ALEGATA
DO
SPRAWOZDAŃ STENOGRAFICZNY

z drugiej sesyi czwartego peryodu

SEJMU KRAJOWEGO

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskie

z r. 1878.

Przytem:

INDEKS TYCH ALEGATÓW.




BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE

Indeks alegatów.

Treść alegatów.

Liczba alegatu.		Stronica sten. sprawozd.
1.	Sprawozdanie Wydzia krajowego z projektem zmian w ustawie gminnéj i ustawie o reprez tacyi powiatowéj	7
2.	Sprawozdanie Wydział krajowego o projekcie ustawy budowniczéj dla miast i miasteczek	7
3.	Sprawozdanie Wydział krajowego w sprawie wykończenia i kolaudacyi budowy krajowego zak ku kulparkowskiego	7
4.	Sprawozdanie Wydzia krajowego w sprawie uzupełnienia etatu posad i płac krajowego zakładu a obłąkanych w Kulparkowie	7
5.	Sprawozdanie Wydzia krajowego o budżecie krajowym na r. 1879 . .	7
6.	Sprawozdanie Wydzia krajowego o zamknięciu rachunkowém funduszów krajowych za lata 18 i 1876	7
7.	Sprawozdanie Wydzia krajowego w sprawie niesienia pomocy ludności wyzyskiwanéj przez lich i podźwignięcia jéj z ekonomicznego upadku . . .	8
8.	Sprawozdanie Wydzia krajowego o popieraniu melioracyj gruntowych . .	8
9.	Sprawozdanie Wydzia krajowego o reformie ordynacyj wyborczych Izb handlowo-przemysłowych	11
10.	Sprawozdanie Wydzi krajowego w przedmiocie uznania szkoły rolniczéj w Czernichowie zakład krajowy	11
11.	Sprawozdanie Wydzi krajowego w przedmiocie założenia szkoły górnictwa i hutnictwa w Kra nie	11
12.	Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zalesienia wydm piasczystych w powiata kim i Tarnobrzeskim	11
13.	Sprawozdanie z czy ości Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1877 do 31. maja 1878	11
14.	Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia etatu urzędników i sług Wydziału krajowego	12
15.	Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zrównania urzędników krajowych z urzędnikami państwowymi co do policzenia lat służby przy przeniesieniu w stan spoczynku	12
16.	Sprawozdanie Wydział krajowego w przedmiocie budowy gmachu na pomieszczenie Sejmu i biur Wydziału krajowego	12
17.	Sprawozdanie Wydział krajowego w przedmiocie niektórych zmian w ustawach szkolnych	12
18.	Sprawozdanie Wydział krajowego w przedmiocie zaliczania czasu służby stępcom nauczycieli w szkołach średnich od chwili złożenia przysięgi .	1[illegible]

Liczba alegatu

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie żądanych przez k… szkolną dodatkowych kredytów na r. 1878 . . .

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie z iany instrukcyi dla Wydziału krajowego dnia 1. marca 1866 . . .

21. Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy drogowéj . .

22. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania koncesyj na p… myta kopytkowego . . . .

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie organizacyi szpitali krajowych w Krakowie . . . .

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie budowy domu gospodarskiego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie . . . .

25. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie rachunku z użycia s… 45.000 zł. przeznaczonéj na budowę szpitala w Krakowie . . . .

26. Sprawozdanie Wydziału krajowego o potrzebie budynku gospodarskiego dla krajowego szpitala we Lwowie . . . . 1…

27. Sprawozdanie Wydziału krajowego o ustaleniu posad kapelanów przy krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie 13

28. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie reorganizacyi służby oddziałowéj w zakładzie kulparkowskim 13

29. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia łazienek w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie 13

30. Sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie drogi, wiodącéj od rogatki grodeckiéj we Lwowie do zakładu kulparkowskiego 13

31. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania stosunków administracyi gminnéj w zakładzie kąpielowym Krynica-Słotwiny i statutu dla zdrojowisk w Galicyi 13

32. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przyjęcia na fundusz krajowy zakładu dla głuchoniemych we Lwowie 13

33. Sprawozdanie Wydziału krajowego o podwyższeniu zapomogi dla zakładu ciemnych we Lwowie 13

34. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie przyłączenia okręgu Sądu powiatowego Żmigrodzkiego do obrębu Sądu obwodowego w Tarnowie . . 13

35. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie przyłączenia okręgu Sądu powiatowego Kolbuszowskiego do obrębu Sądu obwodowego w Rzeszowie . . 14

36. Sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem wyłączenia gminy Grębów z okręgu sądu Rozwadowskiego i przydzielenia jéj do okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu 14

37. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie 14

38. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu krajowego i krajowéj ordynacyi wyborczéj 18

39. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia fundacyi stypendyjnej z funduszów pozostałych z krajowéj wystawy z r. 1877 21

40. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i rozgraniczeń sądów powiatowych w Kozowie, Podhajcach, Budzanowie, Trembowli, Buczaczu i w Czortkowie . . . 21

41. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach i rozgraniczeń sąsiednich sądów 21

42. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Żydaczowie i rozgraniczeń sąsiednich sądów 21

Liczba alegatu | s

43. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia sądu powiatowego w Dukli do okręgu sądu obwodowego w Tarnowie . . . .
44. Sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie domu administracyjnego w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie . . . . .
45. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia sądu powiatowego w Podkamieniu, w starostwie Brodzkiém i rozgraniczeń sąsiednich sądów . 4
46. Wniosek p. Chełmeckiego w sprawie spieszniejszego wykonania ustawy o urządzeniu ksiąg hipotecznych 45
47. Przedłożenie rządowe o zmianie §. 58. ustawy o ochronie własności polnéj 4t
48. Przedłożenie rządowe z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1877 . . . . 8?
49. Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczéj dla m. Krakowa . . . .
50. Wniosek p. Buchwalda o zmianę §. 4. ustawy o konkurencyi kościelnéj . 8
51. Sprawozdanie komisyi edukacyjnéj w przedmiocie zaliczania czasu służby zastępcom nauczycieli w szkołach średnich od chwili złożenia przysięgi . . 84
52. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj w przedmiocie utworzenia fundacyi stypendyjnéj z funduszów pozostałych z krajowéj wystawy z r. 1877 . . 8?
53. Wniosek p. Aleksandra Jasińskiego o zniesieniu prawa propinacyi w król. stoł. mieście Lwowie 113
54. Wniosek p. Waygarta w sprawie przyznawania nauczycielom szkół ludowych dodatków pięcioletnich 11/
55. Wniosek p. Tyszkiewicza w sprawie uwolnienia spadków niżéj 500 zł. od uiszczenia należytości spadkowéj . . . .
56. Sprawozdanie komisyi edukacyjnéj w przedmiocie założenia szkoły górnictwa hutnictwa w Krakowie . . . .
57. Sprawozdanie komisyi edukacyjnéj w przedmiocie niektórych zmian w ustawie szkolnéj o władzach nadzorczych dla szkół ludowych . . . . 11(
58. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj w przedmiocie uznania szkoły rolniczéj w Czernichowie za zakład krajowy 136
59. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj w przedmiocie zalesienia wydm piaszczystych w powiecie Niskim i Tarnobrzeskim 140
60. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego 147
61. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie objęcia szkół rolniczych w Dublanach w zarząd kraju 147
62. Wniosek p. Jana Stadnickiego w przedmiocie oddania Wydziałowi krajowemu funduszów państwowych na roboty wodne i drogi państwowe . . . 148
63. Wniosek p. Chełmeckiego o uchwalenie remuneracyi dla katechetów w szkołach ludowych na r. 1879 149
64. Wniosek p. Tyszkiewicza o uwolnienie aktów pośmiertnych przy spadkach niżéj 300 zł. od opłaty taksy notaryalnéj 150
65. Sprawozdanie komisyi prawniczéj w przedmiocie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach 150
66. Przedłożenie rządowe z projektem do ustawy o zmianach terytoryalnych powiatów autonomicznych 159
67. Wniosek p. Zatorskiego o zniesienie ograniczenia liczby auskultantów w sądowych i powiększenia liczby adjutów . . . . . .
68. Wniosek p. Franciszka Jasińskiego o wydanie ustawy budowniczéj dla gmin wiejskich . . . .

Stronica sten. sprawozd.

69. Wniosek p. Franciszka Jasińskiego o zapewnienie delegatom Rad powiatowych stanowczego wpływu przy komisyach asenterunkowych 161
70. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia 16 gminom na pobór wyższych dodatków do podatków 164
71. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie na podział pastwiska gminnego w gminie Kulczyce powiatu samborskiego 165
72. Przedłożenie rządowe z preliminarzem funduszów indemnizacyjnych na rok 1879 172
73. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj w przedmiocie budowy domu gospodarskiego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie 172
74. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj w przedmiocie zrównania urzędników krajowych z urzędnikami Państwa pod względem policzenia lat służby przy przeniesieniu w stan spoczynku 178
75. Sprawozdanie komisyi prawniczéj względem wydzielenia sądu w Kolbuszowy z okręgu sądu Tarnowskiego a przydzielenie tegoż do okręgu sądu Rzeszowskiego 179
76. Sprawozdanie komisyi drogowéj o petycyi Wydziału powiatowego w Kamionce strumiłowéj względem budowy drogi krajowéj Lwów-Stojanów 180
77. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie uznania szpitala powiatowego w Sokalu za powszechny i publiczny 205
78. Wniosek p. Erazma Wolańskiego w przedmiocie budowy drogi ze Smykowiec do Kopyczyniec 205
79. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj w przedmiocie zmiany §. 58. ustawy o ochronie własności polnéj 212
80. Sprawozdanie komisyi prawniczéj w przedmiocie przyspieszenia założenia ksiąg gruntowych 213
81. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj w przedmiocie ustalenia posad kapelanów przy zakładzie kulparkowskim 215
82. Sprawozdanie komisyi statutowéj w sprawie powiększenia liczby posłów sejmowych z miast 221
83. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj w przedmiocie zaprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu galicyjskich kolei żelaznych 236
84. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych . . . 252
85. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego, niemniéj w przedmiocie szkół rękodzielniczych 252
86. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia kilku gmin z sądu powiatowego Niżankowickiego do sądu w Przemyślu 252
87. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych 252
88. Wniosek p. Jędrzejowicza o zaniechanie zamierzonego zwinięcia pewnéj liczby parafij w dyecezyi przemyskiéj 25
89. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj w przedmiocie budowy gmachu na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego 2
90. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o podniesieniu etatu urzędników i sług Wydziału krajowego . . . .
91. Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem do ustawy o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych nauczycieli szkół ludowych należących do siły zbrojnéj . . . .
Wniosek p. Erazma Wolańskiego w przedmiocie subwencyi na budowę drogi Lwów-Stojanów . . . .

Liczba alegatu | Stronica sten. sprawozd.

93. Sprawozdanie komisyi prawniczéj w przedmiocie przyłączenia powiatów sądowych żmigrodzkiego, dukielskiego i krośnieńskiego z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu do takiegoż okręgu w Tarnowie 270
94. Sprawozdanie komisyi prawniczéj w sprawie przyłączenia gminy Grębów z okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie do takiegoż okręgu w Tarnobrzegu . . 271
95. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj w przedmiocie reorganizacyi służby oddziałowéj w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie 271
96. Sprawozdanie komisyi gminnéj w przedmiocie zmian w ustawie gminnéj i ustawie o reprezentacyi powiatowéj 272
97. Wniosek p. Rey'a o zmianę ustawy szkolnéj co do interkalaryów od opróżnionych posad nauczycielskich 312
98. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj w przedmiocie uregulowania koncesyj na pobór myta kopytkowego 314
99. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj w przedmiocie organizacyi szpitali krajowych w Krakowie 330
100. Sprawozdanie komisyi prawniczéj co do mianowania auskultantów sądowych i pomnożenia adjutów 350
101. Sprawozdanie komisyi pożyczkowéj o zaciągnięciu pożyczki celem niesienia pomocy ludności wyzyskiwanéj przez lichwę 351
102. Sprawozdanie Wydziału krajowego o utworzeniu drugiéj posady adjunkta w krajowéj szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie 408
103. Wniosek p. Golejewskiego o ponoszeniu przez gminy jednéj czwartéj części kosztów leczenia ubogich chorych 408
104. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj w sprawie objęcia szkół rolniczych w Dublanach w zarząd krajowy 442
105. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj w przedmiocie budowy domu administracyjnego w zakładzie Kulparkowskim 465
106. Sprawozdanie komisyi budżetowéj w sprawie budowy drogi do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie 485
107. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj w sprawie wystawienia budynku gospodarskiego dla krajowego szpitala powszechnego we Lwowie 487
108. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj w sprawie rozszerzenia łazienek w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie 487
109. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj w sprawie uzupełnienia etatu posad i płac zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie 487
110. Sprawozdanie komisyi drogowéj w sprawie budowy drogi ze Lwowa do Stojanowa 488
111. Wniosek p. Żywickiego o założenie w Tarnopolu filii banku austro-węgierskiego 537
112. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o kredycie dodatkowym dla krajowego funduszu szkolnego 548
113. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o wnioskach Wydziału krajowego co do zakładu głuchoniemych we Lwowie 557
114. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o wniosku Wydziału krajowego na podwyższenie subwencyi dla zakładu ciemnych we Lwowie 561
115. Sprawozdanie komisyi prawniczéj z wniosku p. Tyszkiewicza względem uwolnienia spadków do 500 złt. od uiszczania należytości spadkowéj . . . 566
116. Sprawozdanie komisyi edukacyjnéj w przedmiocie zmian w ustawach szkolnych część druga (Usunięcie z posady nauczyciela; wynagrodzenie za naukę religii) 566

Liczba alegatu | Stronica sten. sprawozd.

117. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za lata 1875 i 1876 583
118. Sprawozdanie komisyi górniczéj w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego*) 588
119. Sprawozdanie komisyi edukacyjnéj z wniosku p. Waygarta w przedmiocie przyznawania dodatków pięcioletnich dla nauczycieli szkół ludowych . . . 602
120. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj o popieraniu melioracyj gruntowych 621
121. Wniosek p. Pławickiego w przedmiocie wypracowania ustawy o rybołowstwie 632
122. Sprawozdanie komisyi drogowéj o projekcie do zmiany ustawy drogowéj . 633
123. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj w przedmiocie subwencyi na regulacyę rzeki Świcy 710
124. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj w przedmiocie utworzenia kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego 714
125. Sprawozdanie komisyi szpitalnéj względem uznania szpitala powiatowego w Sokulu za powszechny i publiczny 715
126. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj w przedmiocie projektu ustawy budowniczéj dla miasta Krakowa 715
127. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj z wniosku p. Franciszka Jasińskiego, względem roszerzenia atrybucyj delegatów Rad powiatowych przy komisyach asenterunkowych 716
128. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj w przedmiocie zaprowadzenia izby rolniczéj w Krakowie 720
129. Sprawozdanie komisyi prawniczéj w sprawie niektórych zmian w dotychczasowém odgraniczeniu okręgów Reprezentacyj powiatowych 744
130. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na r. 1879 745
131. Sprawozdanie komisyi edukacyjnéj z projektu do ustawy o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych nauczycieli szkół ludowych należących do siły zbrojnéj 763
132. Sprawozdanie komisyi budżetowéj w sprawie subwencyi na odprowadzenie wód po obu stronach drogi Dembicko-Tarnobrzeskiéj 765
133. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj w przedmiocie reformy ordynacyj wyborczych Izb handlowo-przemysłowych 767
134. Sprawozdanie komisyi górniczéj w przedmiocie podniesienia przemysłu górniczego w kraju 800
135. Sprawozdanie komisyi górniczéj w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego (policya górnicza przy wydobywaniu nafty) 803
136. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1877 804
137. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych na r. 1879 807
138. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1879 814
139. Sprawozdanie komisyi budżetowéj o zamknięciu rachunków funduszów samoistnych (niedotowanych) na r. 1876 902
140. Sprawozdanie komisyi prawniczéj w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i rozgraniczeń niektórych sądów powiatowych 904
141. Sprawozdanie komisyi prawniczéj w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i rozgraniczenia sąsiednich sądów powiatowych . . 906

*) Liczba bieżąca tego alegatu jest w tekscie sprawozdań stenograficznych opuszczona.

Liczba alegatu

142. Sprawozdanie komisyi prawniczéj względem ut[illegible] wego w Dynowie . . . . .

143. Sprawozdanie komisyi prawniczéj w przedmiocie [illegible] powiatowych . . . . . .

144. Sprawozdanie komisyi edukacyjnéj z wniosku p. Rey'a [illegible] opróżnionych posad nauczycielskich .

Nie przyszły pod obrady Sejmu:

145. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj z wniosku p. Aleksa[illegible]skiego w przedmiocie zniesienia prawa propinacyi w kr. stoł. mieście Lwowi[illegible]

146. Sprawozdanie komisyi prawniczéj z wniosku p. Tyszkiewicza w [illegible] uwolnienia aktów pośmiertnych od opłaty taksy notaryalnéj, jeżeli wartość spadku 300 zł. nie przenosi. [illegible]

147. Sprawozdanie komisyi kultury krajowéj z wniosku p. J. Stadnickiego w sprawie objęci[illegible] przez Wydział krajowy funduszów państwowych przeznaczonych na regulacyę rzek i utrzymanie dróg państwowych w Galicyi.

148. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj w przedmiocie ustawy budowniczéj dla miast i miasteczek z wyjątkiem Lwowa i Krakowa.

149. Sprawozdanie komisyi wybranéj do zbadania sprawozdania Wydziału krajowego z [illegible]ności jego za czas od 1. maja 1877 do 31. maja 1878 r.

150. Sprawozdanie komisyi administracyjnéj o wniosku p. Golejewskiego tyczącym się [illegible] zmniejszenia kosztów leczenia ubogich.

151. Odezwa c. k. Prezydium Namiestnictwa z 17. sierpnia 1878 l. 5853 w sprawie w[illegible] dodatków do podatków dla funduszów indemnizacyjnych.

---

117. Sprawozdanie komisyi [illegible]
[illegible]owych za lata 1875 i 1876
118. Sprawozdanie komisyi górnic[illegible]
naftowego *)
119. Sprawozdanie komisyi od[illegible]
wania dodatków pię[illegible]
120. Sprawozdanie komisyi k[illegible]
Wniosek p. Pławski[illegible]
Sprawozdanie komis[illegible]
Sprawozdanie kom[illegible]
[illegible]szki Świey
[illegible]rawozdanie ko[illegible]
[illegible] rękodzie[illegible]
[illegible]ozdanie ko[illegible]
[illegible]alu za p[illegible]
[illegible]

Ł. W. kr. 37.696/1877.

Alegat I.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem zmian w ustawie gminnej i ustawie o Reprezentacyi powiatowej z 12. Sierpnia 1866 Nr. 19 i 21 dz. u. kr.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy poczuwa się do obowiązku przedłożyć Wysokiemu Sejmowi kilka wniosków do zmian w ustawie gminnej i ustawie o Reprezentacyi powiatowej, które uznał za najniezbędniejsze dla uchylenia najważniejszych wadliwości z pomienionych ustaw.

Do tych niezbędnie potrzebnych zmian zaliczamy:

A. Ścisłe rozgraniczenie kompetencyi władz autonomicznych od kompetencyi władz rządowych w sprawach gminnych i uproszczenie toku instancyi.

B. Uproszczenie sposobu poszukiwania wynagrodzenia za szkody poniesione z powodu zaniedbania przez Gminę obowiązków na niej ciążących, jakoteż za szkody wyrządzone Gminie przez członków Zwierzchności gminnej i delegatów.

C. Zapewnienie, aby Zwierzchności gminnej przydano odpowiednio uzdolnioną służbę do załatwiania czynności własnego i poruczonego zakresu działania, jakoteż przyznanie wyższym władzom prawa nadzoru i władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami gmin wiejskich (pisarzami gminnymi).

D. Przyznanie prawa egzekutywy Wydziałom powiatowym przy wykonywaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i jej Wydziału).

A. Rozgraniczenie kompetencyi władz autonomicznych od kompetencyi władz rządowych i uproszczenie toku instancyi.

Paragraf 37. ustawy gminnej brzmi:

„Rada rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej w sprawach „własnego zakresu działania.“

„W jakich przypadkach takie zażalenia polityczna władza powiatowa rozstrzyga, stanowi §. 106.“

Co tylko powołany §. 106 ustawy gminnej opiewa zaś:

„Polityczna władza powiatowa ma także rozstrzygać zażalenia przeciw rozporządzeniom „Zwierzchności gminnej, naruszającym lub mylnie zastosowującym ustawy, o ile te „rozporządzenia nie są oparte na takich uchwałach Rady gminnej, względem których rozstrzyganie „rekursów należy do Wydziału powiatowego (§. 101).“

„W sprawach poruczonego zakresu działania rekurs w każdym razie ma być wnoszony „do politycznej władzy powiatowej.“

Ponieważ §. 106. ustawy gminnej powołuje się na §. 101. tej ustawy, nie od rzeczy będzie przytoczyć całą treść tego ostatniego §fu.

§. 101 ustawy gminnej opiewa:

„Wydział powiatowy rozstrzyga rekursa przeciw uchwałom Rady gminnej we wszystkich „sprawach Gminie od Państwa nieporuczonych.

„Przeciw dodatkom do podatków rekurs o tyle zanoszonym być może, o ile dod. „te przechodzą wysokość ustawami dozwoloną lub o ile w granicach tej wysokości nastąpił niestosowny „rozkład.

„Rekurs ma być wnoszony na ręce Naczelnika gminy w nieprzekraczalnym terminie „14 dni od dnia obwieszczenia uchwały, lub zawiadomienia o niej.“

Po zestawieniu tych postanowień prawnych dadzą się z nich wysnuć następujące zasady:

1. Regułą jest, że w sprawach własnego zakresu działania Rada gminna rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej..
2. Ta reguła dopuszcza jednak dwa wyjątki, które są zawarte w §. 106 — a mianowicie:
   a) Jeżeli rozporządenie Zwierzchności gminnej narusza ustawę — lub
   b) jeżeli ją mylnie zastosowuje, — wtenczas nie Rada gminna lecz polityczna władza powiatowa rozstrzyga zażalenie, chociaż sprawa należy do własnego zakresu działania.
3. Te wyjątki dopuszczają dalsze wyjątki na rzecz autonomii, a mianowicie, że w tych właśnie wspomnionych dwóch wypadkach przy naruszeniu ustawy lub mylnem jej zastosowaniu — polityczna władza powiatowa ma rozstrzygać zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej tylko o tyle, o ile one nie są oparte na takich uchwałach Rady gminnej, względem których rozstrzyganie rekursów należy do Wydziału powiatowego (§. 101) t. j. w sprawach własnego zakresu działania.

Przedewszystkiem wpada w oko bezprzykładna niejasność i zawiłość tych postanowień, które są w praktyce tém szkodliwszemi, że ustawa gminna ma zastosowanie głównie i przeważnie dla ludu wiejskiego, a tu trzeba biegłego prawnika, żeby się mógł w tém błędnem kole zorjentować i w razie szukania pomocy przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej zachować należyty tok instancyi i przestrzegać kompetencyi władz powołanych do rozstrzygnięcia rekursu.

Pominąwszy jednak tę zawiłość zawierają powyższe postanowienia cały szereg niestosowności. Zacznijmy od wyżej przytoczonych wyjątków w odwrotnym porządku.

ad 3. §. 106 wyjmuje z pod rozstrzygnięcia władzy politycznej owe rekursa, które są skierowane przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej, polegającym na uchwałach Rady gminnej, od których idzie rekurs do Wydziału powiatowego.

Tego rodzaju wypadki (wspomnione wyżej pod 3.) są nader rzadkie, albowiem Zwierzchność gminna najczęściej występuje z własnej inicyatywy i działa jako pierwsza instancya n. p. przy

sprawowaniu policyi miejscowej, więc od jej rozporządzeń idzie rekurs do Rady gminnej jako drugiej instancyi.

Wyjątki w §. 106. wspomniane mogą przeto obejmywać tylko te wypadki, w których Zwierzchność gminna wykonuje uchwały Rady gminnej jak n. p. w sprawach budżetowych. W tych wypadkach — ponieważ Rada gminna już powzięła swą uchwałę, już z góry orzekła, a Zwierzchność gminna na podstawie tej uchwały wydaje swe rozporządzenie, nie idzie rekurs do Rady gminnej, lecz do Wydziału powiatowego.

Myślałby kto, że przynajmniej w tych rzadkich wypadkach jest wykluczoną wszelka ingerencya władz rządowych. Gdzie tam, wszak są od tego §§. 49 i 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej.

Paragraf 51 w pierwszym ustępie postanawia:

„Polityczna władza krajowa rozstrzyga rekursa przeciw takim uchwałom Reprezentacyi powiatowej, przez które *istniejące ustawy są naruszone, lub błędnie zastosowane*".

Gdyby więc Zwierzchność gminna wydała rozporządzenie na podstawie uchwały Rady gminnej a przeciw temu wniesiono rekurs do Wydziału powiatowego, gdyby dalej przeciw orzeczeniu tego Wydziału wpłynął rekurs, a rekurent utrzymywał, że w danym wypadku ustawa została naruszoną lub mylnie zastosowaną, natenczas dalszy rekurs szedłby do politycznej władzy krajowej, a nie do Wydziału krajowego (§ 49 i 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej).

Jeżeli więc sprawy tego rodzaju mogłyby się przemknąć w I. i II. instancyi tak szczęśliwie, żeby pominęły władze rządowe, to już w III. instacyi muszą przejść w ręce tych władz na podstawie §. 49 i 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej.

Udowodniliśmy przeto, że wyjątki wykluczające ingerencyę władz rządowych, o których wspomina §. 106 ust. gm., są nader rzadkie, i że nawet te rzadkie wyjątki są tylko pozorne, albowiem w dalszym toku instancyi t. j. w III. instancyi sprawy tego rodzaju przechodzą w ręce władz rządowych.

ad 2. Przejdźmy teraz do wyjątków, o których traktuje §. 37. ustawy gminnej, wspomnionych wyżej pod 2). Paragraf ten powołuje się na §. 106, który postanawia, że polityczna władza powiatowa ma rozstrzygać rekursa przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej tylko w dwóch wypadkach:

a) jeżeli rozporządzenie Zwierzchności gminnej narusza ustawę — lub

b) jeżeli ją mylnie zastosowuje.

Każdy rekurs bez wyjątku opiera się na jednym albo na drugim argumencie, albo łączy obydwa razem, każdy rekurent twierdzi bowiem, że rozporządzenie, którem się czuje pokrzywdzonym, albo jest nie po formie wydane, albo przekracza kompetencyę władzy, która je wydała, albo że nie jest zgodne z postanowieniami ustawy.

To są stereotypowe argumenta każdego rekursu, a wszystkie te argumenta są objęte w słowach „*że istniejące ustawy zostały naruszone, lub mylnie zastosowane*" a tem samem uzasadnioną jest kompetencya władz rządowych do rozstrzygnięcia zażalenia.

Każdy rekurs należy przeto do władzy rządowej, a prawo władz autonomicznych do rozstrzygania rekursów ustawą gminną przyznane, jest czczą iluzyą.

Tej argumentacyi możnaby zarzucić, że nie gołosłowne, często bezpodstawne twierdzenie rekurenta w rekursie zawarte, ale raczej prawdziwy stan sprawy rozstrzyga w takich wypadkach t. j. że kompetencya władzy rządowej do rozstrzygania rekursów jest dopiero wtenczas uzasadnioną, jeżeli rzeczywiście istniejące ustawy zostały naruszone lub mylnie zastosowane.

Gdyby nawet ten zarzut był usprawiedliwiony, to i w ten czas każda sprawa musiałaby być poprzód przez władze rządowe rozpatrywaną, albowiem już samo ocenienie i orzeczenie, czy twierdzenie rekurenta na prawdzie polega lub nie, uzasadnia kompetencyę władz rządowych do przyjęcia rekursu i zbadania rzeczy celem rozwiązania tej kwestyi przedwstępnej.

Wreszcie chociażby władza rządowa — zbadawszy stan rzeczy — przekonała się o mylnem twierdzeniu rekurenta i odstąpiła rekurs do załatwienia władzom autonomicznym, to wedle brzmienia obecnie obowiązujących postanowień, te władze mogłyby tylko odrzucić rekurs i zatwierdzić zarekurowane rozporządzenie, o uwzględnieniu rekursu zaś i o zmianie lub zniesieniu zarekurowanego rozporządzenia mowy być nie może.

Chcąc bowiem zmienić jakie rozporządzenie lub orzeczenie niższej instancyi lub znieść je, trzeba mieć do tego prawne powody — a mianowicie wykazać, że albo jest nie po formie wydane, albo przekracza kompetencyę władzy, która je wydała, albo że nie jest zgodne z postanowieniami ustawy. Wyżej zaś wykazano, że wszystkie te powody są objęte w słowach: że istniejące ustawy zostały naruszone lub mylnie zastosowane, a w tych wypadkach ustaje już kompetencya władz autonomicznych do rozstrzygania rekursu a uzasadnioną jest kompetencya władz rządowych. A/.

Otóż pozwolimy sobie postawić pytanie, kiedy przyjdzie do zastosowania zasada, że z reguły rozstrzyga Rada gminna zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej? i czy też wyjątki, w których władza rządowa rozstrzyga rekursa nawet w sprawach własnego zakresu działania — nie są regułą?

Te same niewłaściwości zachodzą przy rozstrzyganiu rekursów w dalszym toku instancyi t. j. przeciw uchwałom Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i Wydziału powiatowego), albowiem §§. 49 i 51 ustawy o Reprez. pow. zawierają analogiczne postanowienia z postanowieniami §§. 37 i 106 ustawy gminnej.

Niepodobna więc pozostawić dłużej tych niewłaściwości w ustawie, lecz dążyć należy do jasnego i ścisłego rozgraniczenia kompetencyi władz autonomicznych od kompetencyi władz rządowych, zwłaszcza, że ustawą zasadniczą z dnia 21. Grudnia 1867. l. 143 d. u. p. i ustawą państwową z 18. Kwietnia 1869. l. 44 d. u. p. został ustanowiony Trybunał państwa w celu rozpoznawania i rozstrzygania sporów o kompetencyę między władzami autonomicznemi i rządowemi, a przy obecnie obowiązujących postanowieniach zawartych w §§. 37 i 106 ust. gm. i §§. 49 i 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej niepodobna zachować granic kompetencyi i przy każdym niemal wypadku można przyjść do konfliktu z władzami rządowemi i wytaczać lub bronić sprawy przed Trybunałem państwa ze skutkiem nader wątpliwym.

Celem uchylenia tych niestosowności z ustawy należy zmienić §§. 37 i 106 ustawy gminnej i §§. 49 i 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej w tym duchu, iżby rekursa we wszystkich sprawach własnego zakresu działania należały do władz autonomicznych, a w sprawach poruczonego zakresu działania do władz rządowych.

Niema obawy, aby projektowana przez nas zmiana §§. 37 i 106 ustawy gm. i §§. 49 i 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, była narażoną na nieotrzymanie sankcyi, gdyż w obec praw zastrzeżonych Rządowi w §. 105 ustawy gm. i 51 ustawy o Repr. pow., w myśl których służy Rządowi prawo zakazać wykonania uchwał Reprezentacyi gminnej i powiatowej, jeżeli przekraczają ich zakres działania lub sprzeciwiają się ustawom — są prawa Rządu do nadzoru dostatecznie zawarowane. Zresztą projektowane przez nas zmiany uchwalił Sejm bukowiński jeszcze w roku 1869 niemotywując wcale tak obszernie potrzebę tych zmian, a uchwały Sejmu bukowińskiego otrzymały

Najwyższą sankcyę i zostały wprowadzone w życie ustawą krajową z dnia 9. i 12. Grudnia 1869 l. 2 i 7. d u. k. (§. 38, 92 i 81).

Zmieniając §. 37 ustawy gminnej należy go oraz uzupełnić postanowieniem, którego brak bardzo dotkliwie czuć się daje, gdyż dotychczas niema w ustawie oznaczonego terminu, w którym rekurs przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej ma być wniesiony, niema też postanowienia, gdzie t. j na czyje ręce ma być rekurs podany, jak to jest zawartem w paragrafie 101 ustawy gminnej i §. 49 ustawy o Reprezentacyi powiatowej.

A/. Wykazawszy jaskrawą niestosowność i niedostateczność postanowień co do toku instancyi, które zawierają obecnie obowiązujące ustawy i udowodniwszy potrzebę zmiany i uzupełnienia tych postanowień, streszczamy je w noweli **A**/.

B: Uproszczenie sposobu poszukiwania wynagrodzenia za szkody wyrządzone Gminie przez członków Zwierzchności gminnej i delegatów.

Paragraf 64. ustawy gminnej opiewa:

„Naczelnik jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym Gminie. Co do poruczonego „zakresu działania, jest on odpowiedzialnym także Rządowi.

„Obok tej odpowiedzialności Naczelnika, pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem „Gminy i innych członków Zwierzchności gminnej i delegatów (§. 53.) za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności przez Naczelnika im przekazanych. Pretensye Gminy do wynagrodzenia „szkód, pochodzące z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, mają być poszukiwane zwykłą „drogą prawa."

Przedmiotem zmiany przez Wydział krajowy projektowanej jest tylko trzeci ustęp §: 64. W chwili uchwalania i sankcyonowania ustawy gminnej (: w r. 1865 i 1866:) niebyło jeszcze ustaw zasadniczych z roku 1867 i nieistniał Trybunał administracyjny. Przekazanie pretensyj powyższych do zwykłej drogi prawa, było przeto na miejscu. Po wejściu w życie ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej z 21. Grudnia 1867 l. 144 d. u. p. i ustawy o ustanowieniu Trybunału administracyjnego z 22. Października 1875. l. 36 d. u. p. nielicuje już postanowienie zawarte w trzecim ustępie §. 64. ustawy gminnej z postanowieniami zawartemi w pomienionych dwóch ustawach państwowych.

W wypadkach w §. 64. ust gm. przewidzianych rozchodzi się bowiem o rozstrzygnienie sporu między Gminą a jej funkcyonaryuszami, którym przysłuża charakter służbowy a spór wypływa ze stosunku służbowego, opartego na prawie publicznem, nie idzie zaś tu o spór między osobami prywatnemi. O zakresie służbowym tych funkcyonaryuszów, o ich atrybucyach i obowiązkach, o zaniedbaniu lub przekroczeniu tych obowiązków, orzekać mogą tylko władze administracyjne.

Dlatego też stosownie do postanowienia artykułu 15. ustawy zasadniczej z dnia 21. Grudnia 1867. l. 144. d. u. p. wszelkie zażalenia przeciw takiemu orzeczeniu do Trybunału administracyjnego wnoszone być mają, a nie do zwykłych Sądów.

Do kompetencyi Sądów należą bowiem w myśl ustępu pierwszego powołanego artykułu 15. pretensye osób **prywatnych** przeciw osobom **prywatnym**.

Z porównania postanowień §§. 2 i 3 ustawy z dnia 22. Października 1875 l. 36 d. u. p. wypływa niewątpliwie, że rozpoznawanie i rozstrzyganie zażaleń przeciw orzeczeniom władz administracyjnych w tego rodzaju wypadkach, wchodzi w zakres działania Trybunału administracyjnego,

który i w praktyce uznał już kompetencyę swoją do rozpoznawania i rozstrzygania spraw tego rodzaju.

Zresztą nawet żadnych korzyści z wyjątkowego poddania takich orzeczeń rewizyi w zwykłej drodze prawa dopatrzeć się niemożemy.

Nieulega bowiem wątpliwości, że Trybunał administracyjny, w którego skład wchodzą sędziowie i urzędnicy w dziedzinie administracyi fachowo wykształceni, przyjmując za podstawę swych orzeczeń stan sprawy przez władze administracyjne z urzędu wszechstronnie i dokładnie zbadany i mając prawo w razie potrzeby zarządzać dalsze uzupełnienie sprawy w drodze urzędowej, niewątpliwie jest w położeniu, jeżeli nie lepiej to przynajmniej równie dobrze rozstrzygnąć sprawę jakby to zwykłe Sądy po poprzedniem przeprowadzeniu zupełnie nowej rozprawy uczynić mogły, ograniczając się przy tem stosownie do obowiązujących ustaw tylko na podania stron i dowody przez strony spór wiodące dostarczone.

Wreszcie i tej uwagi pominąć niemożemy, że pozostawiając §. 64. ustawy gminnej w teraźniejszem brzmieniu, zatrzymanoby właściwie sześć instancyj, albowiem o „odpowiedzialności“ czy to Naczelnika gminy czy innych w tym §fie poszczególnionych funkcyonaryuszów co do ich obowiązków służbowych wypływających ze stosunku publicznego, miałyby orzekać przedewszystkiem władze autonomiczne a względnie polityczne, a o odpowiedzialności w myśl postanowień powszechnej ustawy cywilnej i o wysokości szkody, orzekałyby zwykłe Sądy, tak więc sprawa nawet zbyt małej wagi, przechodziłaby najprzód przez trzy instancye autonomiczne a względnie rządowe a następnie przez trzy instancye sądowe, więc razem przez sześć instancyj i byłaby dwa razy według odmiennych zasad badaną, zanimby się doczekać mogła ostatecznego rozstrzygnienia.

Z tych przeto powodów należy w §. 64. ustawy gminnej zamieścić postanowienie, że o pretensyach Gminy do wynagrodzenia szkód pochodzących z odpowiedzialności w §. 64. wspomnionej — orzekają w sprawach własnego zakresu działania władze autonomiczne, a w sprawach poruczonego zakresu działania władze rządowe.

Jedyny wyjątek zachodziłby wtenczas, gdyby czyn uzasadniający odpowiedzialność, podlegał ustawie karnej, a sąd karny wydając wyrok winy, orzekł oraz o wynagrodzeniu szkody stosownie do przepisów procedury karnej (§. 366), poszkodowana Gmina zaś zadawalałaby się tem odszkodowaniem.

Wprowadzając tę zmianę w §. 64. ustawy gminnej na podstawie ustawy zasadniczej z 21. Grudnia 1867 l. 144. dz. u. p. należy tę zasadę zastosować i do innych wypadków a mianowicie gdy idzie o odpowiedzialność Gminy w obec trzecich osób z powodu zaniedbania przez Gminę obowiązków względem policyi miejscowej na niej ciążących, o której odpowiedzialności jest mowa w §. 34. ustawy gminnej.

Drugi ustęp tego §fu opiewa:

„Orzeczenie względem obowiązku wynagrodzenia szkody, wyda polityczna władza powia„towa za poprzedniem wysłuchaniem Wydziału powiatowego. Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia „porozumienie się między Gminą i poszkodowanym nienastąpi, wynagrodzenie to ma być poszuki„wanem zwykłą drogą prawa.“

Otóż w zastosowaniu artykułu 15. powołanej ustawy zasadniczej należy w tych wypadkach wykluczyć drogę prawa, a to tem bardziej, że §. 17. ustawy o obszarach dworskich, który odpowiada §fowi 34. ustawy gminnej i traktuje o odpowiedzialności obszaru dworskiego, wyklucza zupełnie drogę prawa przekazując orzeczenie o pretensyach do obszaru dworskiego z tytułu odpowiedzialności, politycznej władzy powiatowej w porozumieniu z Wydziałem powiatowym i dodaje wreszcie:

„Prawomocne orzeczenia wykonywane będą w drodze administracyjnej."

W tym duchu należy zmienić §. 34. ustawy gminnej.

Uzasadnione zmiany w §. 34. i 64. ustawy gminnej niemniej uzupełnienie tych §§. co
B/. do egzekucyi prawomocnych orzeczeń — zawiera nowela pod **B/.** załączona.

C. Zapewnienie, aby Zwierzchności gminnej przydano odpowiednio uzdolnioną służbę do załatwiania czynności własnego i poruczonego zakresu działania, jakoteż przyznanie wyższym władzom prawa nadzoru i władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami gmin wiejskich (pisarzami gminnymi).

Już po dwakroć przedkładał Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi wniosek dążący do uchylenia a przynajmniej do zmniejszenia szkodliwego wpływu, jaki wywierają pisarze gminni przy zawiadywaniu sprawami gminnemi.

W r. 1876 uchwalił Wysoki Sejm przejście do porządku dziennego nad projektem Wydziału krajowego.

Lecz ponieważ przy rozprawie nad tym przedmiotem w Sejmie odzywały się poważne głosy za wnioskiem Wydziału krajowego, widzieliśmy się spowodowami, w następnej sesyi t. j. w r. 1877. ponowić nasz zeszłoroczny wniosek z niektóremi zmianami.

Wniosek ten doznał przychylnego przyjęcia w komisyi gminnej, lecz dla krótkości czasu i z powodu zamknięcia Sejmu niedoczekał się załatwienia w Wysokiej Izbie.

Ponieważ jednak powody, które nas w r. 1876 i 1877. do postawienia pomienionego wniosku skłoniły, dotychczas niezmiennie istnieją, ponawiamy go w nieco zmienionej formie jako nowelę do §. 102. ust. gm. zamiast projektowanej przez nas noweli do §. 52. tej ustawy.

Reasumując w krótkości powody wyłuszczone w sprawozdaniach naszych z r. 1876 i 1877, streszczamy je jak następuje:

Niski stopień oświaty członków Gminy w ogólności a naczelników gmin i członków Zwierzchności gminnej w szczególności, którzy po większej części ani pisać ani czytać nieumieją, ma ten skutek, że pisarze gminni przewyższają wykształceniem umysłowem Zwierzchność i Radę gminną i tym sposobem stają się doradcami Gminy a raczej wykonawcami ustaw, im bowiem przystępne są prawie wyłącznie pisemne rozporządzenia władz, oni prowadzą księgi uchwał, księgi kasowe, rachunkowe i t. d.

To też praktyka poucza, że Gminy zostające pod wpływem pisarza zdolnego i sumiennego, wyróżniają się korzystnie od innych Gmin ściślejszem wykonywaniem postanowień ustawy gminnej i porządkiem w prowadzeniu rachunków gminnych.

Odwrotnie zaś, jeżeli Naczelnik gminy i członkowie Zwierzchności gminnej, a często i cała Rada gminna pozostają pod wpływem pisarza przewyższającego ich swą inteligencyą a przytem przewrotnego i wyzyskującego fundusze gminne na swą własną korzyść, natenczas postanowienia ustawy gminnej i rozporządzenia i polecenia władz wyższych są czczem słowem, martwą literą, a gospodarka gminna przedstawia nader smutny obraz.

Drugim ważnym powodem do noweli przez nas proponowanej jest ta okoliczność, że §. 98. ustawy gminnej wkłada na Radę powiatową i na Wydział powiatowy obowiązek czuwania nad tem,

aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gmin i zakładów gminnych niezostały uszczuplone, przyznając Wysokiemu Sejmowi a względnie Wydziałowi krajowemu najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych. Jeżeli więc §. 98. ustawy gm. wkłada na wyższe władze autonomiczne tak ważny obowiązek, niemożna tych władz pozostawić bez wszelkiego wpływu na pisarzy gminnych, skoro wyżej udowodniono, że oni są duszą administracyi gminnej. Dla tego też znaczna liczba Wydziałów powiatowych objawia przy każdej nadarzającej się sposobności to przekonanie, że uporządkowanie stosunków gminnych po wsiach jest prawie niemożliwe, jeżeli wyższym władzom autonomicznym niezostanie nadaną odpowiednia władza dyscyplinarna nad pisarzami gminnymi.

Gdy w roku 1876 w Wysokiej Izbie toczyła się rozprawa nad tym przedmiotem, podniesiono przeciw projektowi Wydziału krajowego trzy zasadnicze zarzuty a mianowicie:

1. że postanowienia obowiązującej ustawy gminnej (§§. 102, 107 i 109) wystarczają do uchylenia urzędników gminnych działających ze szkodą Gminy, a zatem, że proponowana nowela jest niepotrzebną;
2. że projektowana ustawa narusza widocznie autonomię Gmin, gdyż obok władzy dyscyplinarnej przysługującej Naczelnikowi przeciw urzędnikom Gminy, wprowadza bezpośrednio władzę dyscyplinarną wyższych władz, a prawo oddalania urzędników Gminy, przysługujące tylko reprezentantom gminnym, przelewa także na władze wyższe i to przeważnie rządowe;
3. że projektowana ustawa mogłaby tylko zniechęcić Naczelników gminy w pełnieniu obowiązków nadzorowania urzędników podwładnych i mogłaby wprowadzić jeszcze większy rozstrój w Gminach.

Na te zarzuty odpowiadamy jak następuje:

Wskazane środki w §§. 102, 107 i 109 ustawy gminnej są zdaniem naszem — niewystarczające, paragraf 102 traktuje bowiem o władzy dyscyplinarnej nad Zwierzchnością gminną a nie nad służbą gminną a choćby jak najczęściej był zastosowany, wpłynie raczej na ustąpienie Naczelnika gminy a nie na oddalenie pisarza, gdyż prawo oddalania urzędników i sług gminnych służy z reguły Radzie gminnej.

Wypadek, o którym mówi §. 109. t. j. rozwiązanie Rady gminnej, jest to środek najskrajniejszy, wywołujący chwilowy zastój w życiu autonomicznem i życzyć by należało, żeby miał jak najrzadsze zastosowanie.

Wreszcie jak z jednej strony niepodobna wymagać, żeby dla usunięcia pisarza gminnego przystępowano aż do rozwiązania Rady gminnej, tak z drugiej strony skutek jest nader wątpliwy, gdyż nowowybrana Rada może zatrzymać tego samego pisarza na posadzie i trzebaby po raz wtóry przystąpić do rozwiązania. Pozostaje więc tylko środek, o którym jest mowa w §. 107. Paragraf ten mówi w ogólności o „środkach zaradczych“. Po przeprowadzonej rozprawie w Wysokiej Izbie nad niniejszym przedmiotem w roku 1876 wydał Wydział krajowy okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z daty 29. Marca 1876 do l. 7356 w duchu objawionym przy rozprawie w Wysokim Sejmie t. j. że gdyby Rada gminna wzbraniała się usunąć urzędnika lub sługę mimo jego szkodliwego działania, natenczas należy udać się do c. k. Starostwa celem zastosowania §. 107 ust. gm. i ustanowienia pisarza gminnego na koszt i stratę opornej gminy. Lecz cóż? c. k. Starostowie nieczynią zadość temu wezwaniu, podnosząc z resztą całkiem słusznie, że niema w ustawie minnej żadnego postanowienia, któreby ich do tego środka upoważniało.

W reszcie nadmieniamy, że jeżeli komisya sejmowa, wskazując na §. 107. tem samem orzekła, że już przy obecnie obowiązujących postanowieniach można usunąć szkodliwego pisarza, to projekt Wydziału krajowego niedomagał się nic nowego, dążył jedynie do tego, żeby to postanowienie było jasno w ustawie wypowiedzianem i usunęło wątpliwości podnoszone przez władze rządowe.

Tym samym argumentem odpieramy drugi zarzut wyżej pod 2/. streszczony, albowiem skoro już na podstawie obecnie obowiązujących postanowień można usunąć szkodliwego pisarza, to zamieszczenie takiego postanowienia w ustawie nie wprowadza nic nowego i w niczem nienarusza autonomii gmin; przeciwnie §. 107 ust. gm. przyznaje władzom rządowym wszelką inicyatywę nawet w sprawach własnego zakresu działania, projekt Wydziału krajowego zaś wymaga do usunięcia szkodliwego pisarza, żeby Wydział powiatowy a względnie krajowy uczynił odpowiedni wniosek, lub na to się zgodził. Środek przez Wydział krajowy proponowany szanuje przeto w wyższym stopniu zasadę autonomii jak §. 107 ustawy gminnej, gdyż wymaga wniosku lub zgodzenia się wyższej władzy autonomicznej.

Co do trzeciego zarzutu, że Naczelnicy gmin wiejskich mogliby się zniechęcić w nadzorowaniu urzędników swoich, dość nadmienić, że obok projektowanego przez Wydział krajowy nowego postanowienia, pozostaje w zasadzie nienaruszone prawo Gminy: przyjmowania urzędników i sług, ich oddalania i prawo władzy dyscyplinarnej nad nimi. To prawo pozostaje i na dal regułą a ingerencya Wydziałów powiatowych i Wydziału krajowego jest tylko wyjątkową, nie ma więc żadnego powodu do zniechęcania się.

Wykazawszy potrzebę przyznania wyższym władzom autonomicznym władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami gmin wiejskich i odpowiedziawszy na zarzuty przeciw temu podniesione, przystępujemy do uzasadnienia różnicy, jaka zachodzi między tegorocznym a zeszłorocznym wnioskiem Wydziału krajowego.

W zeszłym roku proponował Wydział krajowy nowelę do paragrafu 52. ustawy gminnej, obecnie zaś proponuje ją do §fu 102. z następujących powodów:

Nowela, którą Wydział krajowy proponuje, tyczy się wyłącznie własnego zakresu działania, co do poruczonego zakresu działania zaś pozostaje nietknięty §. 107 i §. 108 ustawy gminnej. Przy tym składzie rzeczy należy nowelę przez Wydział krajowy proponowaną zamieścić tam, gdzie jest mowa o własnym zakresie działania t. j. przy §fie 102 ust. gm. Gdyby ją chciano zamieścić przy §fie 52, który traktuje w ogóle o władzy dyscyplinarnej Naczelnika gminy nad urzędnikami i sługami tak we własnym jak i poruczonym zakresie działania, natenczas przy szkodliwem działaniu pisarza chociaż w poruczonym zakresie działania musianoby także wyczekiwać zawezwań Wydziału powiatowego i jego wniosku, a względnie wniosku lub zgodzenia się Wydziału krajowego, wymaganoby przeto ingerencyi władz autonomicznych w sprawach należących wyłącznie do władz rządowych, a tem samem ścieśnionoby zakres działania tych władz, przyznany im w §§. 107 i 108 ustawy gminnej. Ta okoliczność skłoniła nas proponować nowelę do §. 102 zamiast §. 52.

Dalszą nowelę proponuje Wydział krajowy do §fu 31. ustawy gminnej, sądzimy bowiem, że proponowana do §. 102. nowela niezaradzi w zupełności złemu. Nowela ta zawiera jedynie postanowienia dążące do usunięcia szkodliwie działającego pisarza.

Z tąd wypływa, że przedewszytkiem trzeba czekać, aż się to szkodliwe działanie okaże, dalej aż zostanie sprawdzone i dopiero wtenczas można przystąpić do usunięcia. Wprawdzie jest postanowienie w tej noweli zawarte, że oddalony pisarz z reguły niemoże być na powrót przyjęty,

lecz niema postanowienia na wypadek, jeżeli Gmina przyjmie innego lecz równie szkodliwego pisarza. W tym wypadku należałoby znów wyczekiwać, aż się ten szkodliwy wpływ wykaże i sprawdzonym zostanie, a w najczęstszych wypadkach da się już z góry orzec, czy pisarz gminny odpowie swemu zadaniu lub nie.

Otóż aby niewyczekiwać poprzód tak wiele dochodzeń i orzeczeń, nim można będzie uwolnić Gminę od szkodliwego wpływu pisarzy, proponujemy nowelę do §. 31 w tym duchu, że Rada gminna, która wedle obowiązującej ustawy ma Zwierzchności gminnej dodać potrzebną służbę, będzie na przyszłość miała obowiązek dodać jej „odpowiednio uzdolnioną“ służbę, a gdyby temu zadość nieuczyniła, przychodzi do zastosowania §. 107 ustawy gminnej i ustanowienie tej służby zarządzi polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

Postanowienie to jest zupełnie zgodne z postanowieniami zawartemi w §. 107 ustawy gminnej, pozostawiamy bowiem Władzy rządowej ingerencyę, jaką jej przyznaje §. 107 ustawy gminnej, lecz ponieważ służba ta ma być dodaną Zwierzchności gminnej dla załatwiania spraw własnego i porucżonego zakresu działania, wymagamy porozumienia się z Wydziałem powiatowym niewykluczając tem bynajmniej wyjątków, gdyby szło wyłącznie o sprawy poruczonego zakresu działania n. p. o ustanowienie poborcy podatków i t. p. oraz wyjątków, gdyby zachodziły przypadki nagłego niebezpieczeństwa.

Przez powołanie §. 107 w tekscie §. 31 jest dostatecznie uwydatnionem, że takie wyjątkowe ustanowienie służby może nastąpić tylko w sposób w §. 107 określony. Możnaby wreszcie zarzucić, że obok noweli proponowanej do §. 31 staje się zbyteczną nowela do §. 102. Na to odpowiadamy, że nowela do §. 102 traktuje o oddaleniu a nowela do §. 31 o ustanowieniu służby, że jedna drugą uzupełnia i że nowela do §. 102 jest wymierzoną przeciw pisarzom działającym ze złą wolą a nowela do §. 31 przeciw pisarzom nieudolnym, podczas gdy pierwsza może za sobą pociągnąć skutek uznania urzędnika gminnego za niezdolnego do piastowania urzędu na trzy lata, zawiera przeto rodzaj kary, druga jest tylko środkiem prewencyjnym.

C/. Zmiany §§. 31 i 102 ust. gm. są zawarte w noweli **C/.**

D. Przyznanie Wydziałom powiatowym prawa egzekutywy przy wykonywaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej.

Już po dwakroć przedkładał Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi wniosek do uzupełnienia ustawy gminnej a raczej ustawy o Reprezentacyi powiatowej w tym duchu, żeby Wydziałom powiatowym służyło prawo egzekutywy. Atoli wniosek ten niedoczekał się załatwienia w Wysokiej Izbie.

Gdy jednak brak takiego postanowienia w ustawie coraz bardziej czuć się daje, ponawiamy nasz wniosek uzasadniając go jak następuje:

Paragraf 29. ustawy o Reprezentacyi powiatowej brzmi:

„Wydział powiatowy jest w sprawach powiatu organem zarządzającym i wykonawczym“, a §. 31. pomienionej ustawy postanawia:

„Wydział powiatowy przygotowuje przedmioty do obrad Rady i wprowadza w wykonanie uchwały Rady“.

Wedle tego jasnego brzmienia ustawy, jest przeto Wydział powiatowy organem wykonawczym i ma obowiązek wprowadzać w wykonanie uchwały Rady, lecz nigdzie nieprzyznaje mu ustawa prawa do użycia środków egzekucyjnych.

Otóż w praktyce dzieje się tak, że Wydziały powiatowe udają się do władz rządowych w celu wykonania swych uchwał i rozporządzeń, a władze rządowe badają, czy rozporządzenie może być wykonane lub nie t. j. czy nieprzekracza zakresu działania i niesprzeciwia się ustawie.

W tych wypadkach odmawiają władze rządowe egzekucyi, choćby uchwały i rozporządzenia dawno już były prawomocne. Lecz i dla wypadków, jeżeli uchwała lub rozporządzenie nieprzekracza zakresu działania ani sprzeciwia się ustawie, nie ma w ustawie wypowiedzianego obowiązku władz rządowych do wykonania tych uchwał i rozporządzeń, a przy zmienionych stosunkach mogłyby władze rządowe nawet takim zupełnie legalnym uchwałom i rozporządzeniom odmówić egzekucyi. Chcąc złemu zaradzić, wniósł Wydział krajowy w roku 1872 i 1873 nowelę do ustawy o Reprezentacyi powiatowej, którą obecnie ponawia.

Także wnosił Wydział krajowy w roku 1872 i 1873 projekt do zmiany §§. 50 i 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej w tym duchu, żeby Przełożony władzy politycznej lub jego delegowany mógł być obecnym nietylko na posiedzeniach Rady powiatowej lecz oraz i Wydziału powiatowego a gdyby niebył obecnym, żeby mu udzielono odpis protokołu obrad.

Natomiast uchwały Reprezentacyi powiatowej, jeżeli ich zawieszenie nienastąpiło w oznaczonym terminie, miały się stać wykonalnemi.

Wysoki Sejm uchwalił tę nowelę w roku 1873/74. z niektóremi zmianami, a mianowicie włożył na Przełożonego politycznej władzy powiatowej obowiązek być obecnym na posiedzeniach Rady powiatowej i jej Wydziału, lecz włożył oraz na władze rządowe obowiązek wykonać uchwały Reprezentacyi powiatowej, jeżeli ich zawieszenie nienastąpiło w czternastodniowym terminie i jeżeli stały się prawomocnemi.

Atoli uchwała Sejmu nieotrzymała Najwyższej sankcyi.

W następnym roku (1874) ponowił Wydział krajowy ten wniosek, lecz Wysoki Sejm zmienił go postanawiając wyraźnie, że Przełożonemu politycznej władzy powiatowej pozostawia się wolność, być obecnym na posiedzeniach Reprezentacyi powiatowej lub nie, wkładając jednak na władzę rządową obowiązek wykonania uchwał Reprezentacyi powiatowej pod warunkami wyżej podanemi.

Uchwała Wysokiego Sejmu nieotrzymała jednak Najwyższej sankcyi, ponieważ zamierzona zmiana zawiera postanowienia, które ścieśniają przysługujące obecnie Rządowi prawo systowania nielegalnych uchwał Reprezentacyi powiatowej, na co Rząd przystać niemoże.

Z właśnie przedstawionego stanu rzeczy okazuje się, że Wydział krajowy starał się dwojakim sposobem zabezpieczyć Reprezentacyom powiatowym, aby ich uchwały były wykonywane a mianowicie:

a) przyznając Wydziałom powiatowym prawo egzekutywy,
b) wkładając na władze rządowe obowiązek wykonania uchwał Reprezentacyj powiatowych pod pewnemi warunkami.

Pierwszy z tych projektów niedoczekał się załatwienia w Wysokiej Izbie, a drugi został po dwakroć przez Sejm uchwalony, lecz nieuzyskał Najwyższej sankcyi.

Chcąc w tym kierunku koniecznie zapełnić lukę w ustawie, powraca Wydział krajowy do swego projektu o prawie egzekutywy Wydziałów powiatowych, przedłożonego Wysokiemu Sejmowi po raz pierwszy w roku 1872, a to głównie dla tego, że zmianę, którą Wydział proponuje, uchwaliły już Sejmy tyrolski i bukowiński, a uchwały ich otrzymały Najwyższą sankcyę (ustawa dla Tyrolu z dnia 29. Listopada 1868 l. 56 d. u. kraj. i dla Bukowiny z 12. Grudnia 1869 l. 7. d. u. k. ex 70).

Projektowana przez nas nowela przyznaje Wydziałom powiatowym prawo, celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej, nakładać kary pieniężne do wysokości 20 zł. lub aresztu do dni czterech, przyjmując wedle zasad ustawy karnej jeden dzień aresztu za 5 zł.

Dalej przyznaje projektowana nowela Wydziałom powiatowym takie same prawa, jakie władzom rządowym służą na podstawie §§. 2, 3 i 5 ces. rozporządzenia z dnia 20. Kwietnia 1854 l. 96. d. u. k.

Właśnie powołane §§. opiewają:

§. 2. Należytości niewątpliwe, rozłożone przez dodatek do podatków bezpośrednich lub pośrednich, mają być ściągane w skutek rozporządzenia władz politycznych przez organa do ściągania tych podatków powołane i środkami przymusowemi ku temu istniejącemi.

W ten sam sposób dla ściągania podatków przepisany i drogą egzekucyi podatkowej, mają być pobierane także i te należytości, które z mocy ustawy, co do ich pobierania, na równi z podatkami są postawione, w skutek rozporządzenia tych organów, które rozstrzygać mają pod względem obowiązku i objętości należytości.

§. 3. W sposób przepisany nałożone, lub już istniejące należytości pieniężne innego rodzaju, które w toku politycznego zarządu mają być pobierane dla celów publicznych n. p. koszta leczenia i inne datki sanitarne, kary pieniężne, pobory urzędników gminnych, przez administracyę państwa na koszt gminy ustanowionych, datki dla kościołów, probostw i szkół, opłaty szkolne i t. p. mają być ściągane w skutek rozporządzenia władz, przez ich własne organa, lub w ich imieniu i zleceniu przez organa gminne. Toż samo rozumie się o należytościach w naturaliach dla kościołów, probostw i szkół, których ściąganie dotąd politycznym władzom jest przekazane, o ile prawo pobierania nie jest zaprzeczone lub w razie zaprzeczenia, uprawniony w posiadaniu został utrzymanym.

Jeżeli należytości całkiem lub częściowo spłacić zaniedbano, lub odmówiono, wówczas służy władzy politycznej prawo, po bezskutecznem, bezpośrednio lub przez organa gminne uskutecznionem upomnieniu, użyć środków egzekucyjnych, jakie zwykle bywają użyte do ściągania zaległości w podatkach bezpośrednich.

§. 5. Jeżeli ustawą, zarządzeniem władzy politycznej lub uchwałą Gminy przez właściwą władzę zatwierdzoną wyrzeczonem jest zobowiązanie do uiszczenia należytości w robocie lub w naturaliach, temuż obowiązkowi zaś na wezwanie władz lub przełożonych gminnych, powołanych do wykonania, albo wcale zadość nieuczyniono, albo niezupełnie, albo nie w czasie należytym, wówczas nieuiszczone prestacye będą ściągnięte na koszt i niebezpieczeństwo zobowiązanych, a wydatki w tym celu poczynione zostaną ściągnięte od ociągających się wedle postanowień zawartych w §§. 2., 3. i 4. niedopuszczając żadnego zarzutu przeciw ich wysokości, która ma być sprawdzoną przez władzę polityczną.

To są atrybucye, które miałyby służyć Wydziałom powiatowym celem przeprowadzenia uchwał i rozporządzeń Reprezentacyj powiatowych.

Co do sposobu wykonywania egzekutywy służy Wydziałowi powiatowemu wybór, czy zechce sam przystąpić do kroków przymusowych, czyli też udać się o pomoc do c. k. Starostwa, gdyby uważał, że jego siły i środki nie są wystarczające.

Tym sposobem zapewnia projektowana nowela Wydziałom powiatowym prawo egzekutywy i wkłada oraz na władze rządowe obowiązek udzielenia Wydziałom powiatowym pomocy, gdyby ich własne siły i środki niewystarczały.

Oprócz tej korzyści przysporzy projektowana nowela i inne, a mianowicie: ustąpi poczucie bezwładności u Wydziałów powiatowych, nabiorą one większej powagi zarówno u podwładnych sobie Zwierzchności gminnych jak u ludności powiatu, gdy się ta naocznie przekona, że Wydział powiatowy nietylko wydaje rozporządzenia, lecz jest oraz upoważniony wymuszać je.

Wreszcie tok spraw będzie uproszczony i szybszy, skoro odpadnie potrzeba udawania się w każdej najdrobniejszej sprawie o pomoc do władzy rządowej, a równie władzom politycznym jak Wydziałom powiatowym ubędzie niemało wzajemnej pisaniny.

D/. Proponowana przez nas nowela streszczona jest w projekcie do ustawy pod **D/.** załączonym.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić ustawę pod A, B, C i D dołączoną.

We Lwowie dnia 23. Sierpnia 1878.

Przewodniczący:

Oktaw Pietruski w. r.

Zastępca Marszałka krajowego.

Sprawozdawca:

Dr. Franciszek Smolka w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Alegat A. do L. W. kr. 37.696|1877.

Ustawa

z dnia . . . .
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o kompetencyi władz do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych i powiatowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Paragrafy 37. i 106. ustawy gminnej z dnia 12. Sierpnia 1866. l. 19. dz. ust. kraj. w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Rozstrzyganie zażaleń.

§. 37.

Rada rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej w sprawach własnego zakresu działania.

Zażalenie ma być wniesione na ręce Naczelnika gminy w nieprzekraczalnym terminie dni czternastu od dnia ogłoszenia rozporządzenia lub zawiadomienia o niem.

Rekurs do władz rządowych.

§. 106.

W sprawach poruczonego zakresu działania, rekurs ma być wnoszony do politycznej władzy powiatowej.

Art. II.

Paragraf 49. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. Sierpnia 1866 l. 21 dz. u. kr.

w dotychczasowém brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

§. 49.

Rekursa od uchwał Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i Wydziału powiatowego) rozstrzyga Wydział krajowy.

Rekurs ma być wniesiony do Wydziału powiatowego w nieprzekraczalnym terminie dni czternastu od dnia ogłoszenia lub doręczenia uchwały.

Art. III.

Pierwszy ustęp §. 51. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. Sierpnia 1866 l. 21. dz. u kr. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Alegat B. do L. W. kr. 37.696/1877.

Ustawa

z dnia . . . .
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém o odpowiedzialności Gminy w obec trzecich osób oraz członków Zwierzchności gminnéj i delegatów w obec Gminy i Rządu.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém rozporządzam:

Art. I.

Paragrafy 34 i 64 ustawy gminnéj z dnia 12. Sierpnia 1866. l. 19. dz. u. kr. w dotychczasowém brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Odpowiedzialność Gminy.

§. 34.

Gdyby kto poniósł szkodę z powodu zaniedbania przez Gminę obowiązków względem policyi miejscowéj na niéj ciążących, winna Gmina poniesioną szkodę wynagrodzić. W szczególności obowiązaną jest Gmina wynagrodzić szkodę, wyrządzoną w jéj obrębie przez gwałt publiczny przy zbiegowisku dokonany, jeżeliby aui jeden ze sprawców nie był schwytanym a na Gminie ciężyła wina niedbałości w zapobieżeniu temu gwałtowi.

Orzeczenie względem obowiązku wynagrodzeuia szkody, wyda polityczna Władza powiatowa za poprzedniém wysłuchaniem Wydziału powiatowego.

Prawomocne orzeczenia będą wykonywane w drodze administracyjnéj.

Odpowiedzialność.

§. 64.

Naczelnik jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym Gminie. Co do poruczonego zakresu działania jest on odpowiedzialnym także Rządowi.

Obok tej odpowiedzialności Naczelnika pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem Gminy innych członków Zwierzchności gminnej i delegatów (§. 53), za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności, przez Naczelnika im przekazanych.

O pretensyach Gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzących z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, orzeka w sprawach własnego zakresu działania Wydział powiatowy, a w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna Władza powiatowa.

Prawomocne orzeczenia będą wykonywane w drodze administracyjnej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia . . . .
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém o ustanowieniu służby gminnéj, o władzy dyscyplinarnéj nad Zwierzchnością gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém rozporządzam:

Art. I.

Paragrafy 31 i 102 ustawy gminnej z dnia 12. Sierpnia 1866 l. 19. dz. u. kr. w dotychczasowém brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Ustanowienie służby.

§. 31.

Rada winna przydać Zwierzchności gminnej odpowiednio uzdolnioną służbę, potrzebną do załatwiania czynności wypływających z własnego i poruczonego zakresu działania

Gdyby Rada nieuczyniła zadość temu obowiązkowi, natenczas w zastosowaniu §. 107 ust. gm. ustanowi tę służbę polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

Jeżeli Rada uzna potrzebę ustanowienia posad urzędowych lub służbowych, wtedy uchwali liczbę i płacę urzędników i sług i orzecze o warunkach i sposobie ich mianowania i o ich zaopatrzeniu.

O władzy dyscyplinarnej nad Zwierzchnością gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich.

§. 102.

W sprawach własnego zakresu działania może Wydział powiatowy członkom Zwierzchności gminnej dawać napomnienia i nakładać na nich kary pieniężne do wysokości 20 zł. w. a. W razie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, może członek Zwierzchności gminnéj na wniosek Wydziału powiatowego być zawieszonym w urzędowaniu przez polityczną władzę powiatową.

W razie niezgodności tych władz orzeka polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego.

Po przeprowadzoném dochodzeniu może polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego złożyć z urzędu członka Zwierzchności gminnéj a nawet na przeciąg czasu nieprzekraczający lat trzech uznać go za niezdolnego do piastowania téj posady.

Członek Zwierzchności gminnéj za winnego uznany, ponosi koszta dochodzenia.

Władza dyscyplinarna służąca Wydziałowi powiatowemu, trwa jeszcze przez lat trzy po zgaśnięciu mandatu członka Zwierzchności gminnéj w tym celu, aby go znaglić do zdania urzędu i złożenia rachunków z czasu urzędowania swego.

Jeżeliby z dochodzenia przeprowadzonego przez Wydział powiatowy okazało się, że urzędnik, pisarz lub inny tej kategoryi funkcyonaryusz gminy wiejskiej, staje się powodem do przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez członków Zwierzchności gminnéj lub Radę gminną, albo że działa w ogólności w sposób dla Gminy szkodliwy i jeżeli Naczelnik gminy a względnie Rada gminna wzbrania się usunąć go od urzędowania mimo zawezwania Wydziału powiatowego, natenczas może usunąć go c. k. polityczna władza powiatowa na wniosek Wydziału powiatowego.

W razie niezgodności tych władz, w razie odwołania się do orzeczenia politycznéj władzy powiatowéj, lub gdyby przewinienie urzędnika, pisarza lub innego tej kategoryi funkcyonaryusza gminy wiejskiéj sprawdzone zostało przez dochodzenie przeprowadzone bezpośrednio z ramienia Wydziału krajowego, orzeka w téj mierze ostatecznie polityczna władza krajowa na wniosek lub za zgodą Wydziału krajowego.

Urzędnik, pisarz, lub inny tej kategoryi funkcyonaryusz gminy wiejskiéj, oddalony na mocy powyższego postanowienia, może być na wniosek Wydziału powiatowego a względnie krajowego uznanym za niezdolnego do piastowania posady urzędnika, pisarza, lub innego téj kategoryi funkcyonaryusza gminy wiejskiéj w innych Gminach kraju, aż do trzechletniego czasu. W téj saméj zaś Gminie, w któréj ze służby usuniętym został, nie może powtórnie być przyjętym do służby bez zezwolenia téj władzy, na któréj wniosek oddalony został.

Art. II.

Wykonanie téj ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia . . . .
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o wykonywaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Paragraf 31. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. Sierpnia 1866 l. 21. dz. u. kr. zostaje uchylonym w dotychczasowém brzmieniu i ma brzmieć jak następuje:

Prace przygotowawcze. Wykonywanie uchwał.

§. 31.

Wydział powiatowy przygotowuje przedmioty do obrad Rady i wykonuje jej uchwały.

Wydział powiatowy ma prawo celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i Wydziału powiatowego) nakładać kary pieniężne do wysokości 20 zł. w. a., a w razie niemożności ich uiszczenia, kary aresztu do dni czterech.

Kary pieniężne wpływają do kasy powiatowej.

Celem ściągnienia tych kar, równie jak celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń, któremi Wydział powiatowy w moc obowiązujących ustaw nakłada w swoim zakresie działania pieniężne lub innego rodzaju prestacye na gminy, obszary dworskie, korporacye lub pojedyncze osoby, służą Wydziałowi powiatowemu te same prawa, które wła-

dzom rządowym przyznają §§. 2., 3. i 5. ces. rozporządzenia z dnia 20. Kwietnia 1854 l. 96 dz. u. p.

Wydział powiatowy postępuje przy tém samodzielnie bez współudziału politycznej władzy powiatowej. Jeżeliby jednak własne siły i środki Wydziału powiatowego niedostatecznymi były, ma się udać o pomoc do politycznej władzy powiatowej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

L. W. kr. 37.697/77.

Alegat 2.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o projekcie ustawy budowniczej dla miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa.

Wysoki Sejmie!

W zeszłym roku przedłożył był Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy budowniczej dla miast i miasteczek z wyjątkiem Lwowa i Krakowa.

Na posiedzeniu dnia 9. Sierpnia 1877 przekazała Wysoka Izba przedmiot ten komisyi administracyjnej do zbadania i sprawozdania, lecz dla braku czasu nieprzyszła ta sprawa na porządek dzienny do drugiego czytania.

Wydział krajowy, mając na względzie ważność przedmiotu i spodziewając się zbawiennych skutków z rychłego wprowadzenia w życie projektowanej ustawy, poczuwa się do obowiązku ponowić swe zeszłoroczne przedłożenie, czyniąc niektóre zmiany, które za odpowiedne uznał.

Przedewszystkiem pozwala sobie Wydział krajowy przedstawić genezę tego projektu jak następuje:

Towarzystwo lekarzy galicyjskich wniosło w r. 1876 do Wysokiego Sejmu petycyę o wydanie ustawy budowniczej dla całego kraju a przynajmniej dla miast i miasteczek. Petycya ta dla braku czasu niedostała się na porządek dzienny i wraz z innemi w Izbie niezałatwionemi petycyami przekazana została w skutek uchwały z dnia 26. Kwietnia 1876 Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Wydział krajowy otrzymał tę petycyę z gotowem już sprawozdaniem komisyi, która przedstawić zamierzała Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Uznając w zasadzie konieczność ustawy budowniczej dla miast i miasteczek naszego kraju, poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przybrawszy ludzi fachowych, projekt ustawy budowniczej dla miast i miasteczek Galicyi z W. Księstwem Krakowskiem z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa wypracował i zasięgnąwszy opinji pojedyńczych miast i miasteczek, takowy na najbliższej sesyi Wysokiemu Sejmowi do obrady i uchwały przedłożył". Wniosek ten odpowiadał zawartemu w petycyi obrazowi stosunków kraju naszego, mianowicie obrazowi częstych klęsk epidemicznych i pożarów, których cyfra coroczna przedstawia się w urzędowych wykazach statystycznych bardzo niekorzystnie dla Galicyi. Z statystyki chorób epidemicznych i pożarów pokazuje się, że w skutek wadliwego sposobu budowania domów na prowincyi i braku jasno określonych przepisów budowniczych, obie te klęski przybierają u nas rozmiary nierównie straszniejsze, niż w każdym innym kraju koronnym monarchii austryacko-węgierskiej.

Potrzebę wydania jednolitych i dzisiejszym stosunkom odpowiadających przepisów budowniczych uznał c. k. Rząd dawno, gdyż już w r. 1860 otrzymało c. k. Namiestnictwo z Ministerstwa wiedeńską ustawę budowniczą z r. 1859 z poleceniem, ażeby według tego wzoru spowodowane zostało wydanie ustawy budowniczej dla całego kraju. C. k. Namiestnictwo wydało stosowne polecenie władzom obwodowym, które w skutek tego przedłożyły wypracowane przez inżynierów obwodowych projekty regulaminów budowniczych dla miast i miasteczek. Niektóre projekty obejmowały obok miast i miasteczek także gminy wiejskie.

Jeżeli jeszcze dziś z powodów poniżej podanych uważamy wydanie jednej ustawy budowniczej dla miast, miasteczek i wsi za zadanie niedające się praktycznie rozwiązać, jeżeli nawet w ankiecie przez Wydział krajowy dla załączonego projektu zwołanej, odzywały się poważne głosy doradzające ścieśnienie ram ustawy i wypracowanie osobnego projektu dla dawnych miast obwodowych a osobnego dla reszty miast i miasteczek, to niemożna się dziwić, że powzięty przez c. k. Namiestnictwo o tyle lat wcześniej zamiar wydania jednego regulaminu budowniczego dla całego kraju niedoprowadził do pożądanego celu. Jedna z władz obwodowych nieprzystąpiła nawet do opracowania regulaminu budowniczego, przedstawiając c. k. Namiestnictwu, że dotąd obowiązujące przepisy budownicze, ogniowe i sanitarne wystarczają na razie a wydanie jednego regulaminu budowniczego dla Galicyi jest zadaniem bardzo trudnem. Za tą opinią poszło także c. k. Namiestnictwo, orzekając 20. Maja 1865, że „z powodu różnorodności stosunków miejscowych wydanie ogólnego regulaminu budowniczego dla Galicyi, jest niewykonalne“.

Powziąwszy takie zdanie o ogólnym regulaminie budowniczym dla miast i wsi, c. k. Namiestnictwo wybrało inną drogę. Poleciło bowiem władzom obwodowym, ażeby wypracowane przez inżynierów obwodowych projekty regulaminów budowniczych przedłożyły magistratom i reprezentacyom gminnym do rozpoznania, a ewentualnie do uchwalenia z zastrzeżeniem, że uchwały przedłożone zostaną do zatwierdzenia. W skutek tego polecenia kilkanaście miasteczek otrzymało własne przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzone regulaminy budownicze.

Wydział krajowy już w roku 1867 uznał potrzebę zastąpienia obecnych niejednolitych i pod wielu względami niewystarczających przepisów budowniczo- policyjnych nowemi, do wymagań nauki i bieżących potrzeb zastosowanemi normami. W celu skutecznego zaradzenia potrzebie zaczął Wydział krajowy już wtedy zbierać materyały do ścisłego opracowania przedmiotu. Ustawy budownicze innych państw niemogły dostarczyć Wydziałowi krajowemu praktycznych informacyi, gdyż niezawodnie w tej gałęzi ustawodawstwa niezachodzi żadna analogia między stosunkami kraju naszego a zagranicy. Ustawy budownicze obowiązujące w innych krajach koronnych, były pod tym względem nierównie przystępniejszym materyałem, ale przy bliższem rozpatrzeniu się i tutaj także znaczna różnica stosunków uniemożliwiała rozległe zużytkowanie gotowych i już praktycznie wypróbowanych wzorów.

W Styczniu 1877 przedłożył Wydział krajowy własny projekt ustawy budowniczej osobnej ankiecie, której zwołanie było w tym wypadku koniecznością. Do ankiety zaprosił Wydział krajowy mężów, którzy nauką, długą praktyką w zawodzie publicznym i znajomością stosunków dawali rękojmię, że zajmą się szczegółowo przedmiotem i poprawią projekt ustawy tam, gdzie tylko fachowa wiedza może wskazać najwłaściwsze i w danych warukach możliwe do wykonania środki. W skład ankiety weszli: burmistrz miasta Stanisławowa i poseł sejmowy, dr. Ignacy Kamiński; fizyk miejski we Lwowie, dr. Józef Kosiński; prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie, dr. Edward Sawicki i nadinżynier c. k. Namiestnictwa, Karol Setti. Zasiąganie opinii wszystkich burmistrzów, jak wskazywał

przytoczony powyżej wniosek komisyi petycyjnej, wydawało się Wydziałowi krajowemu niestosownem. Narażałoby to bowiem sprawę na bardzo długą zwłokę w skutek komplikacyi różnorodnych wniosków i życzeń, z których niezawodnie przebijałby się więcej jednostronny partykularyzm, aniżeli wzgląd na całość kraju i jednolitość postanowień.

Zwołana przez Wydział krajowy ankieta obradowała szczegółowo nad przedłożonym projektem ustawy i przyjęła go, czyniąc niektóre poprawki w części technicznej.

W rozprawach ankiety, której członkowie oddali sprawie publicznej wielką, na wdzięczne uznanie zasługującą przysługę, rozbierana była starannie kwestya, czy niewypadałoby ograniczyć się do wydania ustawy budowniczej tylko dla znaczniejszych miast prowincyonalnych, mianowicie dawnych obwodowych. Za tem ograniczeniem przemawiała znaczna różnica stosunków ekonomicznych i społecznych, zachodząca między ubogiem miasteczkiem a miastem drugorzędnem, które od dawna było i jest ciągle siedzibą władz a tem samem posiada większy procent ludności inteligentnej i zamożniejszej. Zapadła jednak uchwała wydania jednej ustawy dla wszystkich miast i miasteczek, a to z tych powodów, że jednolitość przepisów budowniczych ułatwia znacznie ich wykonanie, wytyka rozwojowi miast prowincyonalnych stały i jednakowy kierunek i daje się przytem pogodzić z słusznemi ustępstwami dla małych miasteczek. Ustępstwa te stanowić będą wyjątki a po za niemi stanie się zupełnie zadość tym wymaganiom, jakie stawiane być muszą miastom prowincyonalnym, stanowiącym siedziby kilku urzędów a tem samem i żywsze ogniska ruchu ekonomicznego i społecznego.

Po uchwaleniu zasady, że ma być wydana jedna ustawa dla wszystkich miast i miasteczek prowincyonalnych, ankieta zastanawiała się dokładnie nad przedłożonym jej projektem, przyczem miała zawsze na oku wskazaną powyżej potrzebę wyjątkowych ulg dla małych miasteczek, a zarazem starała się ująć te ulgi w formę, wykluczającą dowolność organów wykonawczych w zbyt pobłażliwem pojmowaniu wyjątków. Wydział krajowy wyraża nadzieję, że zadanie to zostało szczęśliwie rozwiązane przez ankietę.

W projekcie ustawy przez ankietę przyjętym, zrobił Wydział krajowy tylko jednę zmianę, mianowicie wstawił napowrót wypuszczony przez ankietę paragraf, który modyfikuje przepisy o planach budowy, jeżeli chodzi o stawianie małych domów przedmiejskich w miasteczkach, w których notoryczny brak sił fachowych uniemożliwia sporządzenie planów umiejętnych w myśl warunków w ustawie wskazanych. Modyfikacya ta wydawała się Wydziałowi krajowemu niezbędną, gdyż bez niej w wielu miejscowościach kraju budowa niepokaźnego domku byłaby uniemożliwioną.

Po przedstawieniu genezy projektu ustawy budowniczej Wydział krajowy pozwala sobie uzasadnić i objaśnić szczegółowo niektóre jego postanowienia, mianowicie te, które stanowią samo założenie ustawy albo znacznie zmieniają obecny tok i sposób załatwiania spraw budowniczych. Przedewszystkiem zaś wypada bliżej uzasadnić, dlaczego zamiast ustawy dla całego kraju przedkłada Wydział krajowy tylko ustawę dla miast i miasteczek prowincyonalnych?

Dwa powody skłoniły Wydział krajowy do takiego ścieśnienia ram ustawy: najpierw wynikająca z odmienności stosunków trudność, prawie niemożliwość objęcia wsi i miast jedną ustawą a powtóre ta okoliczność, że dla gmin wiejskich jeszcze długo wystarczą obecnie obowiązujące przepisy budownicze, jeżeli na przyszłość z większą ścisłością przestrzegane będą przez organa do tego powołane.

Co do pierwszego powodu wystarczy samo wskazanie na wielką różnicę stosunków, jaka zachodzi między miasteczkiem najskromniejszem a wsią średniego nawet rozmiaru i dobrobytu. W żadnym kraju koronnym Austryi różnica ta niewystępuje na jaw tak jaskrawo, to też przykład obcego ustawodactwa niemógł stanowić dyrektywy dla Wydziału krajowego.

Drugim powodem ścieśnienia ram ustawy jest, jak wyżej powiedziano, ta okoliczność, że obecnie obowiązujące przepisy budownicze wystarczają dla gmin wiejskich. Można nawet powiedzieć, że gdyby przepisy te były wszędzie z potrzebnym naciskiem i bezwzględną ścisłością wykonywane,

to nasze wsie w krótkim przeciągu czasu zmieniłyby się do niepoznania. Wydana w roku 1768 a w r. 1856 ponownie ogłoszona ustawa ogniowa dla gmin wiejskich zawiera mianowicie w §§. 1. do 10. przepisy, których ścisłe dopełnienie wpłynęłoby znakomicie tak na zniżenie corocznej cyfry pożarów jak na poprawę stosunków sanitarnych. Luki, jakie zawierała ustawa ogniowa, wypełniły późniejsze rozporządzenia, mianowicie dekret gubernialny z dnia 2. Marca 1804 l. 5059, instrukcya gubernialna z dnia 7. Lipca 1812 l. 24015 i dekret gubernialny z dnia 3. Listopada 1806 l. 45584.

Że postanowienia tych przepisów nie w każdym kierunku są ściśle przestrzegane, dowodzi najlepiej ogólny brak kominów w chatach wiejskich. Ustawa ogniowa dla gmin wiejskich wyraźnie przepisuje w §. 5. kształt i budowę kominów. Stawianie kominów w myśl ustawy ogniowej zostało powtórnem rozporządzeniem unormowane (rozporządzenie z dnia 14. Listopada 1856 l. 7197/pr), przyczem nakazano, żeby władze niewydawały konsensów na budowę domów bez kominów ogniotrwałych a nawet aby drogą przymusową znaglały do zaopatrywania domów istniejących w kominy.

Nie ulega zatem wątpliwości, że ludność wiejska nieprzestrzega przy budowie chat przepisów, które prawnie obowiązują i mają jej dobro na celu. Na ten niepomyślny stan rzeczy składają się różne czynniki, głównie zaś ciemnota ludu niepozwalająca mu zerwać z szkodliwemi przyzwyczajeniami i poznać korzyści zmian, nawet skromnemi środkami osiągnąć się dających a powtóre niski stopień dobrobytu, niepozwalający rzeczywiście w wielkiej liczbie wypadków stawiać wymagań najskromniejszych. Zgubnie działa w tej mierze także nieznajomość przepisów, która z nielicznemi wyjątkami utrudnia wszystkim naczelnikom gmin wiejskich ważną ich działalność w rozległym zakresie spraw §. 27. ustawy gminnej objętych. Naczelnicy gmin wiejskich niemają potrzebnego wyobrażenia o obowiązkach, jakie wkłada na nich policya budownicza. Tej nieznajomości przepisów starał się Wydział krajowy zaradzić wydając w ostatnich latach w porozumieniu i za współdziałaniem c. k. Namiestnictwa okólniki, mające na celu pouczenie zwierzchności gminnych o ich obowiązkach w dziale policyi budowniczej. W tym kierunku Wydział krajowy i nadal działać nieprzestanie.

W dalszem uzasadnieniu niniejszego projektu ustawy wskazać musimy główną zasadę, którą się Wydział krajowy kierował a której trafność ankieta zupełnie uznała. Wydział krajowy wychodził z tego założenia, że zupełna zmiana systemu budowania domów małomiejskich nieda się wykonać naraz w każdym kierunku, niejako za jednym zamachem. Mianowicie ogólne zaprowadzenie obowiązku używania ogniotrwałego materyału do budowy domów i pokrywania dachów, jest na razie niemożliwe bez wywołania wielkiej stagnacyi w budownictwie a ustawa okupująca reformę stosunków budowniczych taką stagnacyą, rozminęłaby się z jednym znajważniejszych celów. Pod tym względem tedy Wydział krajowy musiał umieścić w swoim projekcie ustawy wyjątkowe ulgi dla małych miasteczek i odległych przedmieść, które w niejednem mieście prowincyonalnem tylko nominalnie stanowią z niem jedną całość a zresztą co do położenia, stosunków, nawet trybu życia zaliczone być mogą do gmin wiejskich. Na takich przedmieściach nawet doraźne zastąpienie dachów słomianych innym materyałem nieogniotrwałym spotkałoby się z oporem, trudnym do przezwyciężenia, bo stanowiłoby rzeczywiście reformę zbyt nagłą i stanowczą. Ulgi przyznane pod tym względem w projekcie ustawy mają stanowić naturalne przejście do stanu takiego, jaki w innych krajach koronnych już istniał w chwili wydania ustaw budowniczych o wiele więcej wymagających.

Co do pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem, projekt ustawy budowniczej idzie w ustępstwach nierównie dalej, aniżeli co do ogniotrwałego materyału do budowy, gdyż zawiera paragraf (§ 45), na mocy którego Wydział krajowy w ciągu jednego roku od dnia wejścia ustawy w życie, będzie mógł uwolnić niektóre miasteczka na pewien ściśle oznaczony okres czasu od obowiązkowego pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem. Paragraf ten znajduje uzasadnienie najpierw w tem, że ogniotrwałe pokrywanie dachów uważa ogół ludności często za uciążliwszy a przytem mniej potrzebny obowiązek, aniżeli używanie ogniotrwałego materyału do budowy. Prywatny przedsiębiorca nawet

w stolicy kraju opiera się dotąd ile możności temu obowiązkowi, nie mogąc czy niechcąc uznać wielkich korzyści ogniotrwałego pokrycia dachów. Jestto faktem, że budujący chętnie pożyczkę zaciągnie, ażeby zamiast drewnianego domu wystawić sobie murowany, a natomiast żałuje nadwyżki, jaką pociąga za sobą użycie ogniotrwałego materyału w miejsce gontów. Obliczając tę nadwyżkę budujący nie bierze w rachubę tej korzyści, że jednorazowy znaczniejszy wydatek na ogniotrwały dach uwalnia go od tak często ponawiających się późniejszych wydatków na naprawę dachu gontowego. Te częste naprawy, których niewymaga dach z ogniotrwałego materyału, dorównują nadwyżce powyżej wspomnionej. Pozostaje zaś zawsze w dodatku jedna nieoceniona korzyść t. j. bezpieczeństwo na wypadek ognia.

Dopóki tych błędnych zapatrywań na kosztowność i wrzekomo małą użyteczność dachów ogniotrwałych nieosłabi trafniejsze pojmowanie własnych interesów i stopniowo wzrastający rygor przepisów, dotąd ustawa budownicza usiłująca doraźnie przełamać opór — musiałaby, zwłaszcza na prowincyi wywołać stagnacyę w budownictwie, a więc skutek wręcz przeciwny jednemu z jej najgłówniejszych celów.

Drugim powodem, dla którego projekt Wydziału krajowego jest pobłażliwszy dla nieogniotrwałego pokrywania dachów, aniżeli dla budynków drewnianych, jest ta okoliczność, że w tym kierunku najprędzej dadzą się uczuć postanowienia nowej ustawy. Ponieważ ustawa wstecz nie działa, przeto paragraf o ogniotrwałym materyale do budowy niedotknie tak rychło właściciela domu drewnianego, położonego w tej części miasta, w której Rada gminna wykluczy nieogniotrwały materyał (§ 20). Nową ustawę uczuje taki właściciel dopiero wtedy, gdy konieczność zmusi go postawić dom całkiem nowy w miejsce starego. Pozostanie mu zatem dość czasu do postarania się o środki potrzebne w tym celu, ażeby nowa budowla mogła przyjść do skutku w myśl przepisów nowej ustawy budowniczej. Inaczej ma się rzecz z dachami nieogniotrwałemi, które w krótkim czasie zużywają się zupełnie, lub wymagają znacznej naprawy.

Jeżeliby ustawa budownicza bezwzględnie wykluczała nieogniotrwałe pokrywanie dachów, w niejednem miasteczku ubogiem ogół właścicieli domów zostałby zaskoczony tym zakazem i narażony na znaczne straty. Koszta bowiem nowego pokrycia ogniotrwałego niestałyby w odpowiednim stosunku do wartości budynków wprawdzie już starych, ale jeszcze używanych i długo używać się dających. W niejednem miasteczku zatem taka bezwzględność równałaby się, jeżeli nie faktycznemu wyzuciu z własności, to w każdym razie nagłemu i znacznemu zniżeniu cen realności, które dla nabywców posiadających kapitały odpowiednie kosztom nowej budowy, miałyby tylko wartość gruntów budowlanych. Paragraf powyżej wspomniony ma zapobiedz tej wcale niepożądanej ewentualności, gdyż wcześnie przygotowuje niezamożnych właścicieli domów w ubogich miasteczkach na zmianę, której poddać się muszą w przyszłości, a tem samem ułatwia im uporządkowanie interesów i stanowić będzie naturalne przejście ze stanu obecnego do reformy.

Cel ten dawał się osiągnąć jeszcze w inny sposób, mianowicie przez rozszerzenie ustępstw co do łatania starych dachów gontowych. Środek ten jednak wydał się Wydziałowi krajowemu mniej właściwym, gdyż pozostawiałby organom wykonawczym, mianowicie zwierzchnościom gminnym, zbyt rozległą swobodę w zastosowaniu ustępstw, a w takim razie rygor ustawy stałby się illuzyą. Praktyka administracyjna przekonuje nas, że swoboda w zastosowaniu wyjątkowych przepisów nigdzie nie jest wystawiona na tak częste nadużycia, jak właśnie w gałęzi policyi budowniczej.

Pobłażliwość dla obecnego stanu rzeczy, którą Wydział krajowy powodował się w przepisach nakładających na właścicieli realności znaczne ciężary, t. j. w przepisach o materyale i samym systemie budowy, musiała ustąpić tam, gdzie chodziło o poprawę stosunków sanitarnych. Trudno tworzyć od razu miasta murowane i regularnie zbudowane za pomocą kategorycznych postanowień, gdyż niepozwalają na to stosunki materyalne. Ale zato łatwo podnieść o wysoki procent wymagania pod względem sanitarnym, gdyż znaczna ich część niepociąga za sobą wielkich kosztów. Miasto pro-

wincyonalne może być z powodu ubóstwa ludności nędznie i nieregularnie zabudowane, ale jeżeli jest przytem brudne a tem samem niezdrowe, to niemożna tego kłaść wyłącznie na karb niedostatku, lecz w pewnej i to zazwyczaj znacznej części także na karb niezdarności i niedbalstwa właścicieli domów. Ustanowienie pewnej miary, którą posiadać powinny okna i drzwi tak w szerokości jak i wysokości, nieznaczne podniesienie nowego budynku po nad powierzchnię gruntu budowlanego, pomieszczenie wychodków i kloak w stosownem miejscu, urządzenie łatwego odpływu dla nieczystości i wiele innych postanowień tego rodzaju niepowiększy znacznie kosztów budowy, niepokrzywdzi nawet właścicieli istniejących budynków, a natomiast podniesie znakomicie warunki sanitarne, których stan dotychczasowy wywołuje tak częste i aż nadto uzasadnione skargi.

W projekcie ustawy budowniczej pamiętał Wydział krajowy także i o tem, ażeby fizyognomia naszych miast prowincyonalnych przynajmniej odtąd zaczęła ulegać stopniowej i stałej zmianie na lepsze. Niepodobna wyprostować ulic już zabudowanych i ująć w kształtniejszą całość domów obecnie w większej części miast tak bezładnie rozrzuconych, ale zato możliwem a nawet dość łatwem do wykonania w przyszłości jest takie uporządkowanie miast i miasteczek, jeżeli ściśle przestrzegane będą przy nowych budowlach zawarte w projekcie ustawy postanowienia o linii regulacyjnej i o położeniu budynków. W tym celu musiał Wydział krajowy umieścić w projekcie postanowienia, umożliwiające w pewnych wypadkach wywłaszczenie gruntu, do przedsiębiorcy budowy lub do gminy albo innego właściciela należącego. Niema ani jednej prowincyonalnej ustawy budowniczej bez takich postanowień, gdyż tylko w ten sposób można się zapewnić, że przynajmniej w przyszłości fizyognomia miast i miasteczek niebędzie tak rażąca, jak obecnie. Niechodzi tu zresztą wyłącznie o piękne kształty ulic i placów, o dogodzenie dobremu smakowi i oku, przyzwyczajonemu do piękniejszego widoku obcych miast. I tutaj wchodzą w grę względy na zdrowie ludzkie i na bezpieczeństwo publiczne. Ulice bowiem wązkie lub przerywane zaułkami, które zazwyczaj bywają stekiem wszelkich nieczystości, a w razie pożaru stają się przeszkodą dla skutecznego ratunku, są nietylko brzydkie lecz także szkodliwe dla ogółu.

Wielkie znaczenie przypisywał Wydział krajowy uproszczeniu i przyspieszeniu postępowania w sprawach budowniczych, a ankieta przyjęła bez zmiany wszystkie do tego celu dążące postanowienia pierwotnego projektu.

Długa i rozwlekła pertraktacya w sprawach budowniczych zniechęca do budowania nowych domów, a dotychczasowa pertraktacya była właśnie tak rozwlekła, że złośliwemu sąsiadowi, jeżeli tylko posiadał żyłkę pieniacką i znał się cokolwiek na rabulisteryi, z łatwością przychodziło przewlec udzielenie prawomocnego konsensu na budowę o całe miesiące, czasem nawet o całe lata. Jestto zaś rzeczą niewątpliwą, że w sprawach budowniczych głównie zależy na tem, ażeby wyzyskana została pora roku stosowna do budowania i ażeby budujący jeszcze przed nadejściem tej pory mógł się zaopatrzyć w potrzebne zapasy różnorodnego materyału bez obawy, że w skutek zwlekania długiego, materyały te leżeć będą niepotrzebnie, a w częstych wypadkach ulegną powolnemu zepsuciu.

Rozwlekłość dotychczasowej pertraktacyi budowniczej, która z powodu różnicy w kosztach budowy nierównie więcej czuć się daje w miastach aniżeli po wsiach, wynika głównie z długiego toku instancyi. Obecnie pierwszą instancyą w sprawach budowniczych jest zwierzchność gminna, po niej następuje Rada gminna, potem Wydział powiatowy, wreszcie Wydział krajowy jako czwarta instancya. Od kilku lat urzęduje Trybunał administracyjny, przed który wnoszone być mogą skargi na orzeczenia wydawane dawniej przez Wydział krajowy w ostatniej instancyi. Czasem nawet liczba instancyj może wzróść w dwójnasób, jeżeli w tok pertraktacyi wda się polityczna władza powiatowa, z powodu wrzekomego naruszenia lub mylnego zastosowania ustawy (§. 106. ustawy gminnej i §. 51. ustawy o Repr. powiat.:) W takich wypadkach merytoryczne załatwienie sprawy musi być zaniechane, dopóki ta formalna kwestya niedoczeka się decyzyi prawomocnej w jednej z rządowych instancyj. Ważniej-

szej sprawie budowniczej grozi zatem w obecnym stanie rzeczy zwłoka niedająca się nawet z góry obliczyć, w każdym razie jednak najmniej rok trwająca, jeżeli tylko ten, komu zależy na wywołaniu zwłoki, zechce korzystać z obecnego ustroju instancyi. Temu złemu zaradzi wprawdzie projektowana przez Wydział krajowy w osobnem przedłożeniu — zmiana §. 37. i 106. ustawy gminnej i §. 49 i 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej.

Lecz co do spraw budowniczych okazało się nam koniecznem jeszcze dalsze uproszczenie toku instancyi przez wykluczenie tej, która wydaje się najzbyteczniejszą dla słusznego załatwienia spraw i na którą najczęściej spada wina za zwłokę w ostatecznem załatwieniu sprawy. Z praktyki administracyjnej powziął Wydział krajowy przekonanie, że taką instancyą jest Rada gminna, powołana w §. 37. ustawy gminnej do rozstrzygania zażaleń przeciw roporządzeniom zwierzchności gminnej w sprawach własnego zakresu działania gminy, a więc i w sprawach budowniczych.

Praktyka administracyjna wykazała licznemi przykładami zbyteczność tej instancyi, bo rzadko zdarza się, aby Rada gminna informowana o stanie sprawy przez zwierzchność gminną z jej łona wybraną, zarządzała dodatkowe dochodzenia w pewnym, wyraźnie wskazanym kierunku, starała się o uzyskanie nowej podstawy do decyzyi i dopiero wtedy załatwiała rekursy całkiem samodzielnie. Najczęściej Rada gminna idzie za głosem i wnioskiem zwierzchności gminnej, która przecież na zaufaniu Rady gminnej opiera swoje urzędowanie i w skutek tego liczyć może na wielką jej uległość w sprawach nieposiadających wielkiej doniosłości dla interesów gminy jako całości. Gdzie takie interesa wchodzą w grę, gdzie wszechstronne zbadanie sprawy jest pożądane dla gminy, gdzie wreszcie przypuszczać można, że Rada gminna niebędzie polegała na samych wskazówkach i wnioskach zwierzchności gminnej, tam i nadal zastrzeżoną zostaje dla niej szeroka ingerencya, jak np. przy budowie budynków na cele gminne, przy oznaczeniu granic części miasta, w której do budowy domów i pokrywania dachów ma być używany materyał ogniotrwały, przy uwolnieniu pewnych miast od obowiązku pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem na ściśle oznaczony okres czasu, przy odbudowaniu zniszczonych części miasta, przy podziale znaczniejszych obszarów na parcele budowlane i t. d. (§. 74).

Rada gminna jako instancya jest nadto ociężałem ciałem, zwłaszcza w sprawach, które jak wszystkie budownicze załatwiane być powinny z pospiechem większym, aniżeli sprawy innych kategoryj. W wielu wypadkach Rada gminna nawet mimowoli staje się powodem dotkliwej dla budującego zwłoki w załatwieniu rekursu. Zwierzchności gminne nietylko po wsiach lecz także w miasteczkach mimo częstych pouczeń wpadają w ten błąd, że albo wnoszą sprawę wprost do Rady gminnej, jak gdyby ona była pierwszą instancyą albo przedkładają rekurs przeciw orzeczeniu pierwszej instancyi Wydziałowi powiatowemu, z pominięciem Rady gminnej. Nie zawsze Wydziały powiatowe spostrzegają się na tem i z tego powodu wiele rekursów wnoszonych do Wydziału krajowego jako do najwyższej instancyi przeciw orzeczeniom Wydziału powiatowego, wraca tam napowrót bez merytorycznej decyzyi z wezwaniem, ażeby sprawa była na nowo traktowana w najniższej instancyi. Ponieważ Wydział powiatowy będzie według projektu drugą instancyą w sprawach budowniczych, przeto wypadało zaostrzyć normy, według których odbywać się ma pertraktacya budowniczo-policyjna w pierwszej instancyi. Dotąd bowiem czynności poprzedzające wydanie konsensu odbywały się pobieżnie, pertraktacye prowadzono po większej części ustnie a akta niedostarczały potrzebnych informacyj dla wyższej instancyi. Tego braku szczegółowych informacyj nie czuła Rada gminna, gdyż jej członkowie patrzali z bliska na przedmiot i tok spraw. W niniejszem projekcie Wydział krajowy przepisał, jak się ma odbywać badanie planów budowy i wprowadził wszędzie protokolarne odbywanie czynności przy udziale osób interesowanych i rzeczoznawców, ażeby później Wydział powiatowy jako druga instancya posiadał dostateczny materyał i podstawę do wszechstronnego, ścisłego i sumiennego przekonania się o stanie rzeczy. To zaostrzenie przepisów formalnych wynagradza sowicie strony interesowane za utratę jednej instancyi.

Wydziałom powiatowym przybyła w projekcie nowej ustawy budowniczej ingerencya w sprawach budowli wykonywanych w małych miastach i miasteczkach na obszarze dworskim i przez obszar dworski na parcelach nienależących do związku gminy w myśl §. 1. ustawy o obszarach dworskich z dnia 12. Sierpnia 1866. Projekt ustawy wymaga, ażeby plany takich budowli przedkładane były Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia. Jestto poniekąd anomalia, ażeby obszar dworski wydawał konsensy na własne budowle, do czego uprawniał go dotąd §. 13. ustawy o obszarach dworskich. W gminach wiejskich prawo takie niewyrządza przynajmniej nikomu ujmy, bo przełożony obszaru dworskiego jest niezawodnie w własnym interesie więcej wymagającym co do swoich budowli, aniżeli zwierzchność gminna co do budowli w obrębie gminy stawianych. W miasteczkach jednak dalsze pozostawienie obszarom dworskim takiej swobody, jaką one dotąd posiadają, mogłoby w wielu wypadkach ubezwładnić zwierzchność gminną w jej zabiegach około uregulowania ulic i placów w myśl przepisów w projekcie niniejszym zawartych. Wydziałowi powiatowemu przyznaje projekt w tych wypadkach nie prawo formalnego udzielania konsensów, lecz tylko prawo zatwierdzania planów. Uzyska się w ten sposób rękojmia, iż budowle obszaru dworskiego zostawać będą w harmonii z całością ulic lub placów, a niema obawy, ażeby kontrola taka była uciążliwą albo łączyła się ze stratami dla osób interesowanych. W sprawach bowiem tego rodzaju tok instancyi będzie jeszcze krótszy niż w innych a łatwość odwołania się do Wydziału krajowego usuwa zupełnie wszelkie obawy.

W obec powyższych uwag przedstawiających w głównych zarysach tak genezę jak i motywa ważniejszych postanowień projektu ustawy budowniczej Wydział krajowy kończy wnioskiem:

Projekt ustawy. „Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony ·/. projekt ustawy budowniczej dla miast i miasteczek kraju z wyjątkiem król. stoł. miasta Lwowa i kr. gł. miasta Krakowa.“

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 31. Maja 1878.

Przewodniczący:
hr. Ludwik Wodzicki
Marszałek krajowy.

Sprawozdawca:
Dr. Franciszek Smolka
Członek Wydziału krajowego.

L. W. kr. 37697/77.

PROJEKT.

USTAWA

z dnia . . . . zawierająca przepisy budownicze dla miast i miasteczek Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z wyjątkiem kr. stoł. miasta Lwowa i kr. gł. miasta Krakowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Rozdział I.

O pozwoleniu na budowę (konsensie).

§. 1.

Budowy wymagające konsensu w ogóle.

Do budowy nowego lub przekształcenia starego budynku, do zaprowadzenia w istniejącym budynku takich zmian, które wpłynąć mogą na jego trwałość, bezpieczeństwo wobec ognia lub warunki sanitarne, potrzebnem jest zezwolenie zwierzchności gminnej (konsens).

Wyjęte są z pod tego obowiązku budowle wykonywane na cele publiczne kosztem państwa, kraju, powiatu lub kosztem funduszu publicznego.

Przy budowlach tego rodzaju należą do zakresu działania Gminy tylko czynności co do oznaczenia linii regulacyjnej i poziomu, wysłuchania sąsiadów i innych interesentów i wykonywania policyi bezpieczeństwa podczas prowadzenia budowy.

§. 2.

Główne wypadki wymagające konsensu.

Do rzędu robót wymagających konsensu należą oprócz budowy nowych domów i przekształcenia starych budowli przedewszystkiem następujące:

a) Dobudowanie nowej części do istniejącego budynku.

b) Budowa studzien i piwnic.

c) Budowa nowych lub zmiana istniejących kanałów, ścieków, jam kloacznych, wychodków i zbiorników na wodę lub nawóz.

d) Budowa nowych lub zmiana istniejących palenisk i kominów.

e) Przeistoczenie pomieszkań na sklepy, szopy, warsztaty, budynki gospodarskie lub łazienki i odwrotnie.

f) Wyprowadzenie lub zniesienie murów ogniowych, wyprowadzenie lub zniesienie wszelkich ścian.

g) Zmiana frontu ulicy.

h) Wybicie drzwi lub okien ku ulicy lub ku domom sąsiednim i urządzenie wystawy sklepowej.

i) Przeistoczenie lub podwyższenie dachu.

k) Zmiana powały, legarów, wiązań, sklepień i t. d.

l) Stawianie słupów żelaznych, kamiennych lub drewnianych przy ulicy albo placu publicznym, oraz ustawianie ciężkich przedmiotów (posągów, kopuł i t. d.) nad gzemsami okapowemi.

m) Wszelkie roboty połączone z wykopami ziemnemi.

n) Przeistoczenie niezamieszkanych budynków lub części takowych na mieszkania.

o) Odgraniczenie i odgrodzenie gruntów prywatnych od ulic i placów publicznych.

§. 3.

Pomniejsze zmiany.

Pomniejsze zmiany w istniejącym budynku, które nie należą do kategoryi wypadków w §. 2 wymienionych, nie wpływają na trwałość budynku, jego bezpieczeństwo wobec ognia lub warunki sanitarne, wreszcie nie dotykają praw sąsiadów, mogą być wykonane bez konsensu, jeżeli zwierzchność gminna, którą strona interesowana ma o tem naprzód pisemnie uwiadomić, nie oznajmi do trzech dni, że do wykonania zamierzonych zmian potrzebny jest formalny konsens.

Przeciw orzeczeniu zwierzchności gminnej, uznającemu potrzebę ubiegania się o konsens, rekurs nie może być wniesiony.

§. 4.

Utrzymanie budynków w dobrym stanie.

Bez uwiadomienia zwierzchności gminnej (§. 3) mogą być wykonane tylko roboty mające na celu utrzymanie budynków w dobrym stanie, a mianowicie: zewnętrzne i wewnętrzne oczyszczenie lub odświeżenie, ułożenie nowej podłogi, naprawa drzwi i okien dotąd istniejących, naprawa komina niepołączona z żadną zmianą

jego konstrukcyi wewnętrznej lub zewnętrznej, wreszcie pomniejsze naprawy pieców i ognisk na dotychczasowem miejscu.

§. 5.

Linia regulacyjna i poziom.

Jeżeli nowy budynek ma stanąć przy ulicy lub placu publicznym, budujący jest obowiązany wyjednać sobie u zwierzchności gminnej przed wniesieniem podania o konsens albo równocześnie z tem podaniem, oznaczenie linii regulacyjnej i poziomu.

W tym celu załączyć należy do podania plan sytuacyjny i niwelacyjny w dwóch egzemplarzach. Na planie sytuacyjnym mają być dokładnie oznaczone granice ulicy lub placu publicznego i granice sąsiednich realności. Zwierzchność gminna zarządzi w skutek takiego podania oględziny w obecności zawezwanych sąsiadów, którym służy prawo wnoszenia zarzutów do protokołu. Na podstawie takiego dochodzenia zwierzchność gminna oznaczy w ciągu ośmiu dni linię regulacyjną i poziom zamierzonej budowy.

Jeżeli przy oznaczeniu linii regulacyjnej okaże się potrzeba zajęcia kawałka gruntu budowlanego na rozszerzenie albo sprostowanie ulicy lub placu, właściciel gruntu budowlanego jest obowiązany odstąpić za umówionem wynagrodzeniem potrzebną przestrzeń na rzecz gminy, a w razie potrzeby posunięcia budowli naprzód, nabyć potrzebną przestrzeń od gminy lub innego właściciela za umówionem wynagrodzeniem. Jeżeli ugoda o cenę nie może przyjść do skutku, następuje oszacowanie w drodze sądowej, co jednak nie wstrzymuje dalszej pertraktacyi budowniczej.

Co do kwestyi, jak ma być oznaczona linia regulacyjna i jaką przestrzeń gruntu budowlanego odstąpić lub zająć należy, strona interesowana nie może udawać się na drogę prawa.

W razie zachodzącej potrzeby wywłaszczenia, konsens na budowę może być udzielony, jeżeli budujący, który zajmuje pod budowę obcy grunt, wykaże się zezwoleniem właściciela gruntu, albo da dostateczną rękojmię, że zapłaci wynagrodzenie, które Sąd oznaczy.

§. 6.

Plan budowy.

Plan budowy, na którym podpisać się powinien jego autor i budujący, ma obejmować:

a) Plan sytuacyjny, uwidoczniający położenie i granice: gruntu zabudować się mającego; przyszłego budynku;

istniejących na gruncie budowlanym starych zabudowań; dziedzińców i ogrodów; sąsiednich realności i budynków z wymienieniem ich właścicieli i oznaczeniem numerów; wreszcie przylegającej ulicy lub placu publicznego, z oznaczeniem szerokości i linii frontowych.

b) Plan niwelacyjny a mianowicie przekrój podłużny i poprzeczny przez środek ulicy, z dokładnem oznaczeniem liczbami wszystkich znaczniejszych wzniesień i wysokości progu drzwi wchodowych nowej budowy.

c) Plany poziome wszystkich piątr, piwnic i poddasza, przekrój podłużny i poprzeczny, tudzież wjdok zewnętrzny budynku z oznaczeniem wysokości sąsiednich domów.

Na planie piwnic powinny być uwidocznione doły kloaczne, kanały domowe, ich połączenie z kanałem głównym, przekrój poprzeczny i spadek, wreszcie ścieki wodne i studnie.

Na planie poddasza przedstawić należy wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniowe.

Niezwykłe konstrukcye, mianowicie żelazne mają być przedstawione w szczegółowych rysunkach.

§. 7.

Skala planów.

Wszelkie plany mają być rysowane według miary metrycznej, a mianowicie:

a) Plany sytuacyjne przy większej rozciągłości w skali 1 : 500 czyli 10 cm.=50 m., przy mniejszej rozciągłości w skali 1 : 250 czyli 10 cm.=25 m.

b) Plany niwelacyjne co do długości, należy oznaczyć według skali planu sytuacyjnego a miarę wysokości według skali 10 razy powiększonej.

c) Plany budowy mają być zastosowane do skali 1 : 100 czyli 10 cm.=10 m.

Rysunki szczegółowe i konstrukcyjne mają być w takiej skali rysowane, ażeby umożliwione zostało ich dokładne rozpoznanie a mianowicie w stosunku 1 : 10, 1 : 20, 1 : 50 itd.

§. 8.

Wyjątek dla domów przedmiejskich i małych miasteczek.

Przy budowie małych domów przedmiejskich i w miasteczkach, w których notoryczny brak sił fachowych uniemożliwia sporządzenie umiejętnych planów w myśl warunków §§. 6. i 7, zwierzchność gminna może wziąć za podstawę pertraktacyi budowniczo-policyjnej

także plany nieodpowiadające wszystkim tym warunkom, jeżeli tylko one dają trafny obraz sytuacyi, kształtu i rozkładu budowli.

§. 9.

Komisyjne zbadanie planów.

W przeciągu ośmiu dni po wniesieniu podania o konsens, odpowiadającego wszelkim wymaganiom niniejszej ustawy, zwierzchność gminna zarządzi przez swoje organa techniczne i administracyjne zbadanie planów na miejscu zamierzonej budowy w obecności budującego lub jego pełnomocnika, sąsiadów, a jeżeli ustanowiony został fachowy kierownik budowy, także i w jego obecności.

W braku własnego organu technicznego, zwierzchność gminna powoła do komisyjnego badania planów jednego rzeczoznawcę nieinteresowanego w tej sprawie. Jeżeliby to połączone było z kosztami, ponosić ma takowe podający o konsens.

Naczelnik gminy naznacza termin komisyjnego zbadania planów, wzywa do udziału osoby powyżej wskazane i jeżeli sam nie może kierować czynnością, deleguje do tego innego członka zwierzchności gminnej.

§. 10.

Postępowanie przy komisyjnem zbadaniu planów.

Czynność komisyi, mającej zbadać plan budowy na miejscu, odbywa się protokolarnie.

Po technicznem zbadaniu planu i wyświeceniu zachodzących wątpliwości, następuje wysłuchanie opinii sąsiadów, którzy mają być zapytani, czy zgadzają się na zamierzoną budowę lub sprzeciwiają się jej z powodów dokładnie wskazać się mających.

W razie podniesienia zarzutów ze strony sąsiadów, komisya starać się będzie o ich usunięcie w drodze ugodowej i wynik rokowań zapisze do protokołu.

Protokół ten podpisany przez wszystkich uczestników komisyi, służyć będzie za podstawę ostatecznego załatwienia podania o konsens ze strony zwierzchności gminnej, która w przeciągu dziesięciu dni po odbyciu komisyi wydać ma pisemne orzeczenie, zezwalające na zamierzoną budowę lub odmawiające zezwolenia. W razie warunkowego zezwolenia, zastrzeżone warunki lub zmiany, mają być dokładnie wskazane w orzeczeniu i ile możności zaznaczone na planach, z których jeden egzemplarz tak w tym wypadku jak i w razie bezwarunkowego zezwolenia pozostanie w aktach a drugi zwrócony zostanie podającemu o konsens.

Załatwienie podania w wypadkach w §. 3 wskazanych, nastąpić musi w trzech dniach.

§. 11.

Prawa prywatne.

Jeżeli przeciw zamierzonej budowie podniesiono zarzuty tyczące się praw prywatnych i takowe przy komisyjnem zbadaniu planów nie mogły być w drodze ugodowej usunięte, zwierzchność gminna odeszle strony z pretensyami tego rodzaju do drogi prawa a proszącego o konsens uwiadomi, czy zamierzonej budowie nie stoją na przeszkodzie względy publiczne, Sąd zaś rozstrzyga, czy budowa ma być zaniechaną, lub wstrzymaną, czy wykonaną (§. 340 i 3 1 powszechnej ustawy cywilnej).

§. 12.

Załatwienie podania o konsens.

O załatwieniu podania o konsens zawiadomi zwierzchność gminna pisemnie w każdym razie oprócz budującego, także jego sąsiadów, i w ogóle osoby, bezpośrednio tem interesowane.

§. 13.

Rozpoczęcie budowy.

Budowa może być rozpoczęta dopiero wtedy. gdy orzeczenie konsens zawierające stało się prawomocnem. Prawomocnem zaś staje się to orzeczenie wtedy, jeżeli do 14 dni po jego doręczeniu nie wniesiono żadnego rekursu.

§. 14.

Odnowienie konsensu.

Otrzymany konsens na budowę gaśnie, jeżeli dozwolona w nim budowa nie została rozpoczęta w przeciągu dwóch lat po zapadłej prawomocności orzeczenia. Jeżeli budowa rozpoczęta przed upływem tego terminu uległa przerwie długo trwającej, zwierzchność gminna ma być naprzód uwiadomiona o zamierzonem wznowieniu budowy celem rozstrzygnięcia, czy budowa może być dokończona na podstawie pierwotnego planu, lub czy ze względu na zmienione stosunki zachodzi potrzeba rewizyi planów i odnowienia konsensu.

Postępowanie w razie odnowienia konsensu ma być zastosowane do postanowień §§. 9 i 10.

§. 15.

Budowy na cele przemysłowe.

Przy budowach na przedsiębiorstwa przemysłowe, które w myśl ustawy przemysłowej wymagają zezwolenia władzy politycznej, pertraktacya budownicza ma być

ile możności połączona z pertraktacyą przemysłowo - policyjną.

W każdym razie konsens na taką budowę może być udzielony dopiero po prawomocnem zezwoleniu na prowadzenie przedsiębiorstwa.

§. 16.

Budowy obok dróg publicznych i kolei żelaznych.

Przy budowach obok dróg publicznych lub kolei żelaznych, konsens może być wydany dopiero po zaciągnięciu opinii organu wykonującego zarząd techniczny na tych drogach i kolejach.

Co do odległości budynków od dróg państwowych i kolei żelaznych, niemniej co do sposobu budowania obok tych ostatnich, zastosowywane będą i nadal dotąd obowiązujące przepisy. Odległość budynku od drogi krajowej ma wynosić przynajmniej trzy metry a od drogi powiatowej i gminnej półtora metra.

Wyjątek stanowią ulice i place, posiadające ustaone linie regulacyjne.

Rozdział II.

Szczegółowe przepisy o budowlach.

§. 17.

Kierownictwo budowy.

Przy budowie nie wolno w ogóle używać murarzy i cieśli nie posiadających koncessyi przepisanej w ustawie przemysłowej.

Jeżeli do wykonania budowy ustanowiony zostaje kierownik, upoważniony w myśl ustawy przemysłowej do wykonywania takich czynności, budujący jest obowiązany uwiadomić o tem zwierzchność gminną i wskazać nazwisko kierownika. Wszelka zmiana w tem kierownictwie ma być także podaną do wiadomości zwierzchności gminnej.

Przy znaczniejszych budowlach zwierzchność gminna udzielając konsens może znaglić budującego do ustanowienia takiego kierownika.

Kierownik budowy jest zarówno jak budujący odpowiedzialny za wszelkie naruszenie warunków konsensu, za odstąpienie od zatwierdzonych planów i w ogóle za wszelkie uchybienie przeciw przepisom tej ustawy.

Odstąpienie od zatwierdzonych planów jest dozwolone tylko w wypadkach, w których według §. 3 wystarcza uwiadomienie zwierzchności gminnej. Każde je-

dnak odstąpienie od planu zatwierdzonego ma być podane do wiadomości zwierzchności gminnej.

§. 18.

Skład materyałów budowlanych.

Bez zezwolenia zwierzchności gminnej nie wolno składać na ulicy lub placu publicznym ani rumowiska ani materyału budowlanego.

Udzielając takie zezwolenie zwierzchność gminna może ustanowić stosowną opłatę, która wpływać ma do funduszu przeznaczonego na utrzymanie ulic i placów w stanie odpowiednim.

W żadnym wypadku zezwolenie na zajęcie kawałka ulicy lub placu nie może pociągać za sobą dotkliwej ujmy dla komunikacyi publicznej.

§. 19.

Chwilowe przerwanie komunikacyi.

Plac budowy powinien być parkanem otoczony a budujący jest obowiązany uwiadomić zwierzchność gminną o rozpoczęciu budowy tak wcześnie, by ze względu na publiczną komunikacyę i oświetlenie ulic zarządzone być mogły środki potrzebne do utrzymania porządku.

Przy budowlach i naprawie ścian przypierających do ulic lub placów publicznych, jak niemniej w wypadkach, w których nieuniknionem staje się chwilowe przerwanie komunikacyi publicznej, budujący jest obowiązany ustawić przepisane znaki ostrzeżenia a w razie potrzeby barjerę, w nocy zaś oświetlić miejsce budowy latarnią i ustanowić tam stróża.

§. 20.

Materyał do budowy.

Do budowy używać wolno w ogóle tylko materyału ogniotrwałego.

Na odleglejszych ulicach i przedmieściach, gdzie domy oddzielone są od siebie dziedzińcami, pustemi placami lub drzewami, wolno używać do budowy wyjątkowo pruskiego muru i drzewa.

Rada gminna oznaczy części miasta, w których stosownie do powyższego postanowienia domy budowane być mogą tylko z materyału ogniotrwałego.

§. 21.

Grubość murów.

Grubość murów powinna być dokładnie oznaczona w planach budowy a komisya badająca plany na miejscu orzeknie, czy projektowana grubość murów odpowiada bezpieczeństwu publicznemu lub musi uledz zmianie

Jeżeli mury są ceglane, grubość na ostatniem piętrze powinna wynosić co najmniej: przy ścianach zewnętrznych 45 cm. a przy ścianach wewnętrznych, na których pułapy spoczywają, 30 cm. Na każdem piętrze niżej grubość murów ma być powiększona o 15 cm.

Grubość filarów z cegły powinna wynosić najmnie 75 cm.: węższe filary muszą być z ciosu sporządzone.

Mury fundamentów powinny być o 15 cm. grubszej aniżeli spoczywające na nich ściany.

Powyższe miary odnoszą się do murów w stanie surowym, niewyprawionych.

§. 22.

Gatunek materyału budowlanego.

Gatunek materyału do budowy użyć się mającego może być w każdej chwili przez zwierzchność gminną zbadany. Jeżeli gatunek materyału nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa lub zdrowia, zwierzchność gminna ma zastanowić budowę aż do sprowadzenia materyału w gatunku odpowiednim, co urzędownie ma być sprawdzone.

§. 23.

Wysokość pokojów, wysokość i szerokość drzwi i okien.

Budynki mieszkalne powinny być suche i posiadać dostateczny przystęp powietrza i światła.

Pokoje i izby powinny być najmniej 2·50 m. wysokie, okna najmniej jeden metr wysokie a 60 cm. szerokie, drzwi najmniej 2 m. wysokie a jeden m. szerokie.

Wstęp do pokojów i izb bezpośrednio z ulicy lub dziedzińca urządzony, musi być zaopatrzony w drzwi podwójne.

Okna mają być podwójne.

§. 24.

Stosunek wysokości pokojów do poziomu.

W budynkach mieszkalnych podłoga parterowych pokojów powinna leżeć przynajmniej 30 cm. po nad powierzchnią terenu budowlanego.

§. 25.

Piwnice.

Piwnice pod budynkami powinny być sklepione. Wzbronionem jest budowanie piwnic pod ulicą lub placem publicznym, urządzenie wchodu do piwnic od ulicy lub placu publicznego, wreszcie urządzenie drzwi leżących.

Okna piwniczne ku ulicy lub placowi publicznemu muszą być tak urządzone, ażeby nie przeszkadzały komunikacyi publicznej, nie zagrażały bezpieczeństwu publicznemu i nie szpeciły ulicy lub placu.

§. 26.

Zamieszkanie piwnic.

Urządzenie pomieszkań w piwnicach jest wzbronione. Na warsztaty, kuchnie i stajnie mogą być użyte sklepione piwnice tylko w takim razie, jeżeli ich wysokość od podłogi do podniebienia w sklepieniu wynosi 2½ metra a powała sięga o 75 cm. po nad poziom ulicy.

Powietrze i światło muszą mieć dostateczny przystęp do piwnic za pomocą okien zamykalnych.

§. 27.

Zabezpieczenie od wylewów.

W miejscach wystawionych na częsty wylew rzeki, poziom podłogi w parterowem mieszkaniu powinien wznosić się przynajmniej o pół metra po nad zwykły stan wody w czasie wylewu.

§. 28.

Schody i klatka shodowa.

W domach piątrowych powinna istnieć za pomocą schodów komunikacya do wszystkich mieszkań, na strych, do piwnicy, na podwórze i na ulicę. Schody mają być przynajmniej jeden metr szerokie. Wysokość stopni na schodach nie powinna mierzyć więcej jak 16 cm., szerokość mniej jak 29 cm. w linii podziałowej. Linia podziałowa przyjmuje się w odstępie 45 cm. od ściany.

Poręcze muszą być tak urządzone, ażeby zesuwanie się po nich było niemożliwe.

Wzbronione są komórki i t. p. pod schodami, tudzież ogniska, otwory kominowe i t. p. w klatce schodowej.

Klatka schodowa musi być ogniotrwale urządzona. Od strychu klatkę tę ma oddzielać powała u dołu wyprawiona a na strychu wyłożona cegłą albo polepą z gliny 8 cm. grubą. Drzwi na strych prowadzące powinny być żelazne, albo żelazną blachą od strony strychu pobite i w ogniotrwałej osadzie. Drzwi leżące są wzbronione.

§. 29.

Powała.

Powała ostatniego piątra powinna być urządzona ogniotrwale z cegły albo polepy glinnej 8 cm. grubej.

Powały pomiędzy piątrami muszą być tak urządzone, aby podłoga na nich spoczywająca była oddzielona należytym nasypem.

§. 30.

Pomieszkania na poddaszu.

Pomieszkania w obrębie poddasza czyli strychu są wzbronione.

Wyjątek stanowią pojedyncze pokoje w pałacach lub wilach ozdobnych, których dachy ze względów architektonicznych mają strome kształty i tworzą przestronne poddasza, jednak tylko wtedy, jeżeli te pałace lub wile są na mieszkanie dla jednej rodziny urządzone, od najbliższej granicy sąsiedniej najmniej 10 m. oddalone, od strychu i sieni murowanemi lub przynajmniej ryglowemi i tynkowanemi ścianami oddzielone i odpowiadają warunkom sanitarnym.

§. 31.

Latarnie w dachu.

Klatki okna górnego czyli latarnie w dachu powinny być całkowicie z cegły murowane i ogniotrwale od poddasza zamknięte. Ramy, okna i pręty przedzielające należy z żelaza sporządzić.

§. 32.

Kominy.

Kominy muszą być z cegły murowane. Ściany kominów powinny być najmniej 15 cm. grube. Wnętrze komina ma być gładko wytynkowane, a w obrębie strychu zewnętrzna część wyprawiona.

Zakładanie kominów na belkach lub podkładach drewnianych jest wzbronione, a wszelkie drzewo powinno być najmniej o 15 cm. oddalone od wewnętrznego obwodu komina.

Wpuszczanie drzewa w ściany kominowe jest wzbronione.

§. 33.

Otwory kominów.

Otwór wewnętrzny kominów przełazowych wynosić ma najmniej 48 cm. w kwadrat, a otwór kominów wązkich (rossyjskich) najmniej 15 cm. w przekroju okrągłym, jeżeli zaś do jednego przewodu wchodzi dym z kilku palenisk, średnica ostatnich kominów ma wynosić najmniej 20 cm.

Każdy komin powinien sięgać po nad grzbiet dachu ogniotrwałego przynajmniej 50 cm. a dachu nieogniotrwałego przynajmniej jeden metr.

§. 34.

Kierunek kominów.

Wszystkie kominy a szczególnie wązkie (rossyjskie), powinny być ile możności w pionowym kierunku stawiane. Pochyłość nie może sięgać poniżej 60tego stopnia.

Jeżeli konieczność nakazuje zrobić wyjątek co do kominów wązkich, należy w miejscach, gdzie się kierunek zmienia, urządzić otwory do czyszczenia.

W miejscach, gdzie zachodzi taka zmiana kierunku, mur powinien być tak zabezpieczony, ażeby kule do czyszczenia kominów nie uszkadzały takowego.

§. 35.

Kominy fabryczne.

Kominy fabryczne i w ogóle kominy dla wielkich ognisk mają być tak urządzone, aby dym i sadza nie zanieczyszczały powietrza w sposób dla zdrowia szkodliwy albo dla sąsiadów dokuczliwy.

§. 36.

Kominy rossyjskie.

Wązkie (rossyjskie) kominy powinny poczynać się w piwnicach, a gdzie piwnic nie ma, w parterze.

Nad podłogą, gdzie się te kominy poczynają, również na strychu, powinny być $1^1/_2$ metra nad posadzką lub polepą zaopatrzone w podwójne, żelazne, szczelnie na klucz zamykać się dające drzwiczki do czyszczenia.

Jeżeli w pobliżu tych drzwiczek znajduje się materyał drewniany, powinien być ogniochronnie osłonięty.

§. 37.

Liczba kominów.

W budynkach piątrowych liczba przewodów kominowych powinna odpowiadać liczbie piątr tak, by do jednego przewodu nie wchodził dym z ognisk dwóch piątr.

§. 38.

Piece piekarskie, wędzarnie.

Piece piekarskie i w ogóle piece dla celów przemysłowych, powinny być umieszczone w lokalu sklepionym. Posadzka przed paleniskiem powinna być ogniotrwale urządzona.

W wędzarniach ściany muszą być sporządzone z ogniatrwałego materyału i zaopatrzone w drzwi żelazne lub co najmniej blachą od środka obite.

Zawieszanie wędlin jest tylko na hakach lub prętach żelaznych dozwolone.

§. 39.

Stawianie kotłów parowych.

Kotły parowe powinny ile możności stać w odrębnem zabudowaniu. Stanowczo wzbronione jest ustawianie kotłów parowych pod lokalem mieszkalnym lub roboczym.

§. 40.

Piece pokojowe.

Piece pokojowe stojące bezpośrednio na podłodze, powinny być podmurowane na 30 cm. a piece na nóż-

kach stojące na 15 cm. Przed drzwiczkami pieców powinny znajdować się płyty blaszane.

Wzbronione jest używanie pieców żelaznych tam. gdzie się wyrabia lub gromadzi materyał łatwo zapaleniu podlegający. Wzbronionem jest także zastępywanie murowanych kominów rurami blaszanemi wewnątrz budynku i prowadzenie tych rur przez ściany drewniane.

Rury do odprowadzenia dymu nie mogą wychodzić na dziedziniec lub inne miejsce otwarte.

§. 41.

Kuchnie.

Podłoga w kuchni powinna być dokoła ogniska kamieniem lub cegłą wyłożona Bezpośrednia komunikacya kuchni z innemi zabudowaniami gospodarskiemi jest wzbroniona.

Nad ogniskiem otwartem umieścić należy murowaną albo blaszaną kapę tak, by po wszystkich stronach o 30 cm. po za krawędzie wystawała. Dym z otwartych ognisk wolno odprowadzać tylko kominami przełazowemi.

W kuchniach tak zwanych angielskich mają być urządzone celem odprowadzania pary otwory wentylacyjne z drzwiczkami żelaznemi.

§. 42.

Drewutnie, stodoły i szopy.

Składy na drzewo muszą być z takiego materyału budowane i tak pokryte, jak budynek główny.

Stodoły, szopy, drewutnie i inne tego rodzaju budynki, jeżeli są zbudowane z materyału nieogniotrwałego lub nieogniotrwale pokryte, nie mogą zostawać ani ze sobą, ani z domem mieszkalnym w bezpośredniem połączeniu, lecz muszą być od siebie i od budynku mieszkalnego dziesięć metrów oddalone.

Do stodoły lub szopy nie mogą być dobudowane izby mieszkalne.

§. 43.

Piekarnie, suszarnie, cegielnie i piece do wypalania wapna.

Piekarnie i suszarnie powinny być od innych budynków przynajmniej trzydzieści metrów oddalone.

Cegielnie i piece do wypalania wapna powinny zawsze stać po za obrębem miasta lub miasteczka.

§. 44.

Pokrywanie dachów.

Dachy budynków mają być w ogóle pokrywane łupkiem, dachówką, blachą lub innym ogniotrwałym materyałem.

Używanie nieogniotrwałego materyału do pokrywania dachów jest tylko tam dozwolone, gdzie w myśl §. 20. tej ustawy wolno używać nieogniotrwałego materyału do budowy domów.

Rada gminna oznaczy szczegółowo granice tej części miasta, w której dachy domów mają być pokrywane tylko materyałem ogniotrwałym.

§. 45.

Wyjątek od obowiązku pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem.

W ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie tej ustawy Wydział krajowy może uwolnić na pewien ściśle oznaczony okres czasu od obowiązku pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem te miasteczka, które posiadają ludność ubogą i położone są w okolicach, gdzie pokrywanie dachów ogniotrwałym materyałem spotkałoby się na razie z trudnemi do pokonania przeszkodami.

Prośbę o takie wyjątkowe uwolnienie wniesie zwierzchność gminna na podstawie uzasadnionej uchwały rady gminnej do Wydziału powiatowego, który w porozumieniu z polityczną władzą powiatową zbada stosunki i sprawę całą przedstawi Wydziałowi krajowemu.

§. 46.

Pokrywanie dachów słomą.

Pokrywanie dachów słomą jest wzbronione w obrębie miasta lub miasteczka, nawet co do zabudowań gospodarskich.

Tylko na przedmieściach zupełnie oddzielonych od miasta lub miasteczka, wolno pokrywać dachy słomą, jeżeli odległość jednego budynku od drugiego odpowiada warunkom bezpieczeństwa publicznego, albo jeżeli jeden budynek jest szeregiem drzew od drugiego oddzielony.

§. 47.

Mury ogniochronne.

W budynkach murowanych, których długość wynosi więcej jak 25 m., strych powinien być przedzielony ogniochronnym murem.

Mur ogniochronny powinien oddzielać także dachy budynków, łączących się ze sobą lub oddzielonych od siebie przestrzenią nie przewyższającą dziesięciu metrów.

Mur ogniochronny powinien sięgać po nad dach o 35 cm.

Przejścia znajdujące się w murze ogniochronnym w obrębie strychu muszą być zaopatrzone w drzwi żelazne, ogniotrwale osadzone i na obie strony otwierać się dające.

§. 48.

Wiązanie dachowe.

Wiązanie dachowe należy budować oddzielnie od powały strychowej i od muru ogniochronnego. Ani w powałę ani w mur nie wolno wpuszczać żadnych drewnianych części konstrukcyi dachów.

§. 49.

Rynny.

Od ulic i placów publicznych dachy budynków mają być zaopatrzone w rynny odpowiednich rozmiarów z kruszcu lub innego nieprzemakalnego materyału.

Rury spustowe powinny być jak najbliżej muru urządzone i ile możności wprost do kanału wprowadzone, a jeżeliby to połączone było z trudnościami na uwzględnienie zasługującemi, to w takim razie wylot ma być najwyżej 30 cm. nad chodnikiem umieszczony.

§. 50.

Wychodki i zbiorniki kloaczne.

W domach piątrowych wychodki znajdować się muszą w bezpośredniem połączeniu z budynkiem, w parterowych zaś mogą być urządzone obok, w bliskości budynku, jednak w ten sposób, ażeby nie były widoczne od ulicy lub placu publicznego. Wychodki mają być budowane według prawideł hygienicznych i w takiej liczbie, aby na dwa mieszkania przynajmniej jedna komórka przypadała.

Zbiorniki dla nieczystości z wychodków powinny być urządzone z łatwym i trwałym odpływem do jam kloacznych, kanałów albo przyrządów beczkowych, stosownie do systemu zaprowadzonego w gminie co do odpływu nieczystości. Rada gminna wyda obowiązujące przepisy co do tego systemu.

Oddalenie zbiorników od granicy sąsiedzkiej musi wynosić najmniej 2 metry, a oddalenie od najbliższej studni najmniej ośm metrów. W gęsto zabudowanych częściach miasta zbiorniki te powinny być murowane na cemencie z dnem nieprzepuszczalnem i zaopatrzone w odpowiednie nakrycie z otworem do czyszczenia.

Jeżeli nieczystości spływają do głównego kanału, budujący jest obowiązany urządzić w swojej realności kanały poboczne, murowane i kryte.

§. 51.

Odpływ nieczystości na ulice.

Odprowadzanie wszelkich nieczystości z budynków na ulice lub place publiczne, jest bezwarunkowo wzbronione nawet w starych budynkach.

§. 52.

Balkony i ganki.

Przy budowie balkonów i ganków, które w budynkach murowanych ogniotrwale mają być urządzone, jeżeli służą za wyłączną komunikacyę do pomieszkań, zwierzchność gminna jest obowiązana czuwać nad tem, ażeby nic nie ucierpiała ani komunikacya publiczna, ani regularny kierunek ulicy.

§. 53.

Przedmioty za linię frontową sięgające.

Schody przed domami, kraty i poręcze wystające, jakoteż inne tego rodzaju przedmioty po za linię frontową sięgające, nie są dozwolone.

Okna lub okiennice na ulice wychodzące, które nie są umieszczone w wysokości przynajmniej 2 do 3 m. nad chodnikiem, należy urządzić do otwierania na wewnątrz lub tak, aby na ulicę nie sterczały i zupełnie do muru przylegały. W ten sam sposób mają być urządzone drzwi, na zewnątrz od ulicy otwierane.

§. 54.

Położenie budynków przy ulicach i placach publicznych.

W miastach i miasteczkach posiadających ściśle oznaczony okrąg, w którym budynki mają być tylko z materyału ogniotrwałego stawiane i ogniotrwale pokrywane (§§. 20 i 44), wolno stawiać na ulicach głównych przy froncie tylko budynki główne. Budynki podrzędne, służące na gospodarcze lub tym podobne cele, jako to: stajnie, wozownie itd., mają być w podwórzu umieszczone.

Gdyby ze względu na położenie miejscowe budynki te tylko przy froncie postawione być mogły, a względy publiczne nie stały na przeszkodzie, może być pozwolenie na to wyjątkowo udzielone. W takim razie jednak budynki te powinny posiadać odpowiednią fasadę.

Budynki frontowe muszą przypierać bezpośrednio do siebie lub do granicy sąsiedniej. W przeciwnym razie odległość ich powinna wynosić najmniej 12 m., a fasada przyczółka domu ma być zastosowaną do fasady frontowej.

§. 55.

Domy parterowe przy głównych ulicach.

W miastach i miasteczkach, w których na ulicach głównych przy froncie stawiać wolno tylko budynki główne (§. 54), budowa domu parterowego przy głównej ulicy może być dozwolona pod warunkiem wyprowadzenia murów w takiej grubości, ażeby w danym razie na-

sadzenie piętra było możliwe. Wyjątek stanowią tylko wile w ogrodzie położone.

§. 56.

Cofnięcie budynków głównych od frontu.

Budynki główne na ulicach głównych (§. 54.) należy stawiać bezpośrednio w linii frontowej tych ulic. Jeżeli przed takiemi budynkami ma być urządzony ogród lub zajazd, cofnięcie od frontu może być dozwolone pod następującemi warunkami:

a) budynek cofnięty powinien być tak budowany, jak to dla domów frontowych przepisano;

b) odstęp budynku od ulicy nie powinien wynosić mniej jak 3 m., a plac ten nie może być użyty na budynki podrzędne, magazyny, składy lub w inny sposób szpecący;

c) od ulicy budynek powinien być odgraniczony sztachetami.

§. 57.

Chodniki.

Budujący jest obowiązany urządzić przed swoim domem chodnik, którego późniejsze utrzymywanie w dobrym stanie należy do gminy.

Z jakiego materyału chodnik ma być urządzony, oznacza rada gminna.

§. 58.

Niezabudowane grunta.

Zwierzchność gminna może rozporządzić, ażeby niezabudowane grunta przy ulicy zostały oparkanione lub ogrodzone.

Na ulicach i placach głównych wszystkie grunta niezabudowane, powinny być parkanem zamknięte.

§. 59.

Fasady domów.

Fasady domów frontowych powinny być ile możności zgodne z zasadami dobrego smaku. Wzbronionem jest używanie takich kolorów, które jaskrawością szpecą widok albo są dla oczu szkodliwe.

§. 60.

Stndnie.

Gdzie miejscowe stosunki tego wymagają i nie zachodzą nadzwyczajne trudności, budujący jest obowiązany urządzić studnię w miejscu dostatecznie odległem od jam kloacznych, kanałów i gnojowisk.

§. 61.

Zabudowanie znaczniejszego obszaru.

Jeżeli na budowę ma być użyta część znaczniejszego obszaru do zabudowania przeznaczonego, budujący jest obowiązany postarać się najpierw o zatwierdzenie podziału tego obszaru na parcele budowlane. W tym celu, budujący winien przedłożyć zwierzchności gminnej plan podziału w dwóch egzemplarzach wraz z planami sytuacyjnemi i niwelacyjnemi. Zwierzchność gminna zarządzi oględziny w taki sam sposób, jak przy pertraktacyi o konsens na budowę, a spisany protokół przedłoży radzie gminnej, która zatwierdzi projektowany podział bezwarunkowo lub z pewnemi zastrzeżeniami.

Przy zatwierdzeniu planów takiego podziału powinny być uwzględnione potrzeby komunikacyi publicznej, bezpieczeństwo przyszłych budynków na wypadek pożaru i ich warunki sanitarne.

Jeżeli odpowiedni podział gruntu na parcele budowlane, wymaga rozszerzenia ulicy przylegającej lub utworzenia nowej ulicy grunt ten przerzynającej, właściciel obowiązany jest potrzebną na ten cel przestrzeń odstąpić gminie za wynagrodzeniem równającem się połowie wartości sądownie oszacowanej.

§. 62.

Odbudowanie zniszczonych części miasta.

W razie zniszczenia całej części miasta lub miasteczka w skutek pożaru, wylewu lub innych wypadków elementarnych, zwierzchność gminna ma przed odbudowaniem zniszczonych domów sporządzić plan regulacyjny tej części miasta.

W tym celu zwierzchnośc gminna zarządzi oględziny odbudować się mającej części miasta lub miasteczka. W skład komisyi wchodzi naczelnik gminy lub jego zastępca z assesorami, dwoma rzeczoznawcami w sprawach budowniczych i lekarzem. Strony interesowane otrzymają zaproszenie do udziału z oznaczeniem terminu oględzin. Pertraktacya odbywa się protokolarnie.

Na podstawie protokołu oględzin sporządzi zwierzchność gminna plan regulacyjny i przedłoży go radzie gminnej do zatwierdzenia.

§. 63.

Szczegóły planu regulacyjnego.

Przy sporządzeniu planu regulacyjnego zwierzchność gminna przestrzegać będzie głównie następujących okoliczności:

1. aby w odbudować się mającej części miasta lub miasteczka usunięto ile możności wszystko, coby w przyszłości grozić mogło ponowieniu się klęski w tak znacznych rozmiarach;

2. aby rozkład i położenie budynków, odpowiadały jak najlepiej sanitarnym wymaganiom;

3. aby ścieki, kanały i w ogóle odprowadzanie nieczystości zostało w system ujęte;

4. aby drogi i ulice były szerokie, proste i równe.

§. 64.

Sadzenie drzew między budynkami.

Przy stawianiu budynków słomą pokryć się mających, budujący jest obowiązany oddzielić szeregiem drzew jeden budynek od drugiego.

§. 65.

Plantacye.

Zwierzchność gminna jest obowiązana pielęgnować starannie istniejące plantacye i urządzać ile możności nowe na pustych placach, należących do gminy.

Gdzie na to stosunki miejscowe zezwalają, obowiązaną jest zwierzchność gminna zasadzać drzewa na placach publicznych zabudowanych i na ulicach obok chodników.

Rozdział III.

Zamieszkanie nowo wybudowanych i utrzymanie istniejących budynków.

§. 66.

Zezwolenie na zamieszkanie.

Budynki nowo wystawione lub przekształcone nie mogą być ani zamieszkane ani na inny cel użyte przed uzyskaniem zezwolenia zwierzchności gminnej.

Przed udzieleniem takiego zezwolenia, odbyć się musi na miejscu komisyjne zbadanie stanu budynku pod względem sanitarnym i bezpieczeństwa publicznego.

Komisya badająca stan budynku, składać się ma z naczelnika gminy lub jego zastępcy, lekarza i rzeczoznawcy. Komisya zbada przedewszystkiem, czy wykonana budowa jest zgodna z planem zatwierdzonym, a następnie, czy odpowiada wymaganiom sanitarnym i warunkom bezpieczeństwa publicznego.

§. 67.

Termin zamieszkania.

Budynek murowany, podczas wiosny pod dach doprowadzony a w jesieni narzucony, może być dopiero w następnej wiośnie zamieszkany. Budynek zaś w jesieni pod dach doprowadzony a w następnej wiośnie narzucony, może dopiero w jesieni do zamieszkania być oddany. Jeżeli w powyższych okresach czasu tylko niektóre części domu zostały wykończone, zwierzchność gminna może udzielić zezwolenie także i na częściowe zamieszkanie budynku, jeżeli zachodzą warunki końcowego ustępu (§. 66.)

§. 68.

Taksy za oględziny.

Oględziny nowo wybudowanych domów ze strony zwierzchności gminnej odbywają się bezpłatnie. Tylko dla rzeczoznawców uiścić ma budujący taksę przez radę gminną ustanowić się mającą.

§. 69.

Oczyszczenie placu budowy.

Właściciel budynku jest zobowiązany, usunąć po wykonaniu budowy własnym kosztem gruz, ziemię wykopaną i wszystkie inne przedmioty, tamujące komunikacyę lub zanieczyszczające ulicę albo plac publiczny, dalej doły zasypać, nadwerężony chodnik lub bruk naprawić, słowem plac lub ulicę do pierwotnego stanu przywrócić.

§. 70.

Utrzymanie istniejących budynków.

Każdy właściciel budynku jest obowiązany pod rygorem następstw prawnych (§. 81) utrzymywać takowy w dobrym stanie, czysto i schludnie. Mianowicie zapobiegać powinien właściciel budynku wszelkim uszkodzeniom, które mogą niekorzystnie wpłynąć na bezpieczeństwo publiczne lub zdrowie mieszkańców albo oszpecić ulicę lub plac publiczny.

§ 71.

Budynki zawaleniem się grożące.

Jeżeli budynek zamieszkany lub na inny cel używany grozi niebezpieczeństwem zawalenia się, zwierzchność gminna zarządzi komisyjne zbadanie stanu rzeczy i stosownie do stopnia sprawdzonego niebezpieczeństwa poleci właścicielowi z zagrożeniem następstw prawnych (§. 81) opróżnienie i zabezpieczenie starego budynku aż do wykonania potrzebnych napraw, albo nawet całkowite lub częściowe rozebranie budynku.

§. 72.

Naprawa dachów.

W tych częściach miast i miasteczek, w których w przyszłości tylko domy z ogniotrwałym dachem mogą być budowane (§. 44.), łatanie istniejących dachów gątowych dozwolone jest tylko w tych wypadkach, jeżeli wiązanie stolca jest zdrowe, a pokrycie w tak dobrym stanie zachowane, że jednorazowe wyłatanie w granicach $^1/_4$ płaszczyzny dachu na każdej połaci jest wystarczające.

Przed rozpoczęciem łatania dachu należy uzyskać zezwolenie zwierzchności gminnej.

Rozdział IV.

Organa wykonawcze.

§. 73.

Naczelnik i zwierzchność gminy.

Naczelnik gminy czuwa nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy. W czasie trwania budowy naczelnik gminy może w każdej chwili zbadać na miejscu, czy plany zatwierdzone są ściśle przestrzegane i czy do budowy używani są budowniczy i rzemieślnicy posiadający prawnie wymagane warunki (§. 17).

Pozwolenia na budowę (konsensy) udziela naczelnik gminy z dwoma assesorami.

§. 74.

Rada gminna.

Rada gminna załatwia następujące sprawy:

1. zatwierdza plany budynków, na cele gminy lub zakładów gminnych przeznaczonych;
2. oznacza granice części miasta lub miasteczka, w której do budowy może być użyty tylko materyał ogniotrwały (§. 20);
3. oznacza granice części miasta lub miasteczka, w której dachy domów mogą być pokrywane tylko materyałem ogniotrwałym (§. 44);
4. wnosi przedstawienia w sprawie wyjątkowego uwolnienia miasta lub miasteczka od obowiązku pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem (§. 45);
5. zatwierdza plany podziału znaczniejszych obszarów na parcele budowlane (§. 61);

6. zatwierdza plany regulacyjne przy odbudowaniu zniszczonych części miasta (§. 62);
7. zarządza sporządzenie ogólnego planu miasta i czuwa nad jego peryodycznem uzupełnianiem przez zwierzchność gminną;
8. wydaje obowiązujące rozporządzenie o systemie kanalizacyi (§. 50);
9. oznacza materyał, z jakiego właściciele nowo wybudowanych domów urządzać mają chodniki (§. 57);
10. oznacza taksy, jakie uiszczać mają właściciele nowo wybudowanych domów, z powodu oględzin poprzedzających konsens na użycie budynku (§. 68).

§. 75.

Wydział powiatowy.

Wydział powiatowy załatwia w drugiej instancyi rekursy przeciw orzeczeniom i rozporządzeniom zwierzchności gminnej w sprawach budowniczych i przeciw uchwałom rady gminnej, w §. 74 wyszczególnionych.

Rekursy przeciw orzeczeniom zwierzchności gminnej i uchwałom rady gminnej wnoszone być mają w nieprzekraczalnym 14-dniowym terminie za pośrednictwem urzędu gminnego.

Plany budynków mających stanąć w miastach i miasteczkach na obszarze dworskim, nienależącym do związku gminy, muszą być przedłożone Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia. jeżeli obszar dworski występuje jako budujący.

§. 76.

Wydział krajowy.

Wydział krajowy załatwia jako trzecia instancya rekursy przeciw orzeczeniom Wydziału powiatowego w sprawach budowniczych traktowanych w zwierzchności lub radzie gminnej jako pierwszej instancyi. Sprawy wymienione w trzecim ustępie §. 75, załatwia Wydział krajowy w drugiej instancyi.

Rekursy do Wydziału krajowego mają być wnoszone w nieprzekraczalnym 14to-dniowym terminie za pośrednictwem Wydziału powiatowego.

Rekurs przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego nie może być wniesiony.

Rozdział V.

Kary za przekroczenia przepisów budowniczych.

§. 77.

Przekroczenia objęte ustawą karną.

Przekroczenia przepisów budowniczych objęte ustawą karną, będą dochodzone i karane przez kompetentne organa sądowe.

§. 78.

Inne przekroczenia.

Co do reszty przekroczeń przepisów w tej ustawie zawartych, prawo karania służy naczelnikowi gminy z dwoma assesorami. Przekroczenia te karane będą stosownie do stopnia winy i wynikającego z niej niebezpieczeństwa publicznego, pieniężnie w wysokości od 5 do 100 złr. albo w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem od 24 godzin do 20 dni.

§. 79.

Rekursy przeciw orzeczeniom karnym.

Rekursy przeciw orzeczeniom karnym zwierzchności gminnej (§. 78.) mają być wnoszone do politycznej władzy powiatowej (§. 61 ustawy gminnej).

§. 80.

Budowy wykonane bez konsensu lub wbrew konsensowi.

W razie rozpoczęcia budowy bez konsensu lub wykonania takowej wbrew zatwierdzonemu planowi, zwierzchność gminna może obok kary pieniężnej lub kary aresztu zarządzić zniesienie nieprawnie wykonanej budowy albo wskazać dodatkowo warunki, do których budujący winien się zastosować.

§. 81.

Wykonanie prawomocnych poleceń.

Jeżeli właściciel budynku mimo nałożenia kary pieniężnej za niedotrzymanie pierwszego terminu nie uczyni w drugim przez zwierzchność gminną oznaczyć się mającym terminie zadość prawomocnemu poleceniu organow powołanych do wykonania tej ustawy, zwierzchność gminna wykona to polecenie na jego koszt i stratę.

§. 82.

Uchylenie dotąd obowiązujących przepisów.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy przestają obowiązywać dla miast i miasteczek dotychczasowe przepisy ogniowo- i budowniczo-policyjne, które się tyczą przedmiotów niniejszą ustawą objętych i których miejsce ma ona zająć.

§. 83.

Klauzula wykonawcza.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

L. 21.360/78.

Alegat 3.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie uzupełnienia etatu posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie, które obecnie mamy zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi, tyczy się uzupełnienia etatu zakładu kulparkowskiego w dziale służby administracyjnéj i lekarskiéj, na podstawie następującego uzasadnienia:

I. Co do służby administracyjnéj.

Ustanowiony, wmyśl uchwały Wysokiego Sejmu z 25. maja 1875, etat zakładu, w dziale służby administracyjnéj, z rządcy, oficyała i pisarza, już w samych początkach wprowadzonéj z 1. stycznia 1876 stałéj organizacyi, okazał się niedostatecznym do załatwienia bieżących czynności administracyjnych i ekonomicznych w zakładzie. Wnoszone odtąd niejednokrotnie przedstawienia dyrektora zakładu o powiększenie sił kancelaryjnych, jak również zgodne z témi przedstawieniami sprawozdania naszych komisyi, zniewoliły nas najprzód do zarządzeń tymczasowych, wskazanych rzeczywistémi potrzebami zakładu.

I tak w samym już początku musieliśmy zezwolić na przydzielenie zarządowi zakładu nadzorcy służby do czynności kancelaryjnych, polecając zarazem używać klientów zakładu do tych czynności uzdolnionych.

Po oddaniu w roku zeszłym, do użytku zakładu, nowowybudowanych bocznych skrzydeł — przyszliśmy do tego przekonania, że dana na razie pomoc kancelaryjna żadną miarą nie wystarcza. Z jednéj strony liczba chorych — wedle wykazu pod **1/.** — **Allegat I.** wzrosła nadzwyczajnie i wzmogły się témsamém czynności kancelaryjne w zakładzie. Z drugiéj zaś strony, dla braku odpowiednich sił pracujących, wkradły się w czynnościach zarządu zakładu niedokładności, usterki i zaległości w sprawach kancelaryjnych — co zagrażało zastojem w administracyi. I to zniewoliło nas do ulepszenia stanu rzeczy w administracyi zakładowéj, któren dotąd, prowizorycznie, się utrzymuje, przy udziale następnych funkcyonaryuszów: zastępcy rządcy, oficyała, pisarza, przydzielonego tymczasowo do pomocy jednego z pisarzy szpitala powszechnego lwowskiego i dwóch dyetaryuszów a nadto od czasu do czasu jednego dyetaryusza do nadzwyczajnych czynności dyrektora zakładu.

Zastanawiając się równocześnie nad sposobem stanowczego zaradzenia powyżéj wskazanym niedostatkom — dzisiaj może Wydział krajowy, już na pewnéj podstawie,

opierającéj się na kilkoletniém doświadczeniu w zakładzie — wyprowadzić najpiérw nieodzowną potrzebę ustanowienia systemizowanéj posady czwartego urzędnika dla zakładu. Urzędnik ten, uposażony w wymogi stałych już funkcyonaryuszów zakładu, miałby z równą odpowiedzialnością dzielić ciężar pracy służby administracyjnéj, głównie w dziale agend przypadających rządcy i oficyałowi. Przy czém trudno pominąć uwagi, że, wedle instrukcyi służbowéj spadają na oficyała różnorodne czynności, połączone z niemałą odpowiedzialnością urzędową, które, w części odpowiedniéj przypaść winny innemu urzędnikowi na pełne zaufanie zasługującemu.

W drugim rzędzie występują na jaw zajęcia, instrukcyą służbową przydzielone pisarzowi zakładu i oraz inne czynności kancelaryjne. Znaczny szereg tych czynności, w pewnéj części wprawdzie pomniejszych ale zato licznych — da się należycie załatwić przez ustanowionego już pisarza przy współudziale potrzebnych do tego dyetaryuszów. Dążąc zaś do możliwych zaoszczędzeń a chroniąc tu fundusz zakładowy od stałych zobowiązań — zamyśla Wydział krajowy na przyszłość pomoc kancelaryjną dla wzmiankowanych dopiéro czynności ograniczyć na dyetaryuszach, w liczbie zastosowanéj do istotnych potrzeb zakładu.

Na poparcie naszego przedstawienia pozwalamy sobie powołać się także na data, **Allegat 2.** zamieszczone w wykazie pod **2/.** — co do służby administracyjnéj w porównaniu z innymi zakładami obłąkanych w państwie austryackiém. Z porównawczego tego zestawienia okazuje się, że zakład nasz, co się tyczy służby administracyjnéj w stosunku do chorych jest nader niekorzystnie postawiony. Stan ten nie wytrzyma także porównania z tutejszymi szpitalami krajowymi. I tak zakład kulparkowski pod względem personalu administracyjnego, przy tychsamych prawie agendach, przy mniejszéj liczbie chorych niżli w szpitalu lwowskim a przy większéj niż w szpitalu krakowskim ś. Łazarza i przy więcéj utrudnionéj administracyi i gospodarce niżli w obu tych szpitalach — etatem posad ma ustanowionych tylko trzech urzędników, tymczasem szpital lwowski rozporządza pięciu urzędnikami i sześciu dyetaryuszami, a szpital ś. Łazarza trzema urzędnikami i trzema dyetaryuszami.

Na téj podstawie, mniema Wydział krajowy, że zapatrywanie jego, co do uzupełnienia etatu zakładu, w dziale służby administracyjnéj, znajdzie posłuch w Wys. Izbie — i o ile tu przechodzi zakres naszego działania — raczy Wys. Izba przychylić się do niżéj przedstawionéj propozycyi.

II. Co do służby lekarskiéj.

W wyż wzmiankowym etacie zakładu, ustanowiono posady stałe dla trzech lekarzy.

Wydział krajowy wstrzymał się dotąd z obsadzeniem posady trzeciego lekarza, wychodząc z założenia, że w nowo otworzonym i należycie nierozwiniętym zakładzie, obsługa lekarska może być na razie zabezpieczoną przez dyrektora pełniącego obowiązki naczelnego lekarza i przez dwóch lekarzy pomocniczych. Na to postanowienie wpłynęła także uchwała powzięta przez Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 26. kwietnia 1876, którą polecono Wydziałowi krajowemu, ażeby posady trzeciego lekarza w zakładzie nieobsadzał aż po ukończeniu tegoż zakładu.

Od czasu téj uchwały Wysokiego Sejmu zaszły okoliczności, które dozwalają teraz Wydziałowi krajowemu przystąpić do stanowczego załatwienia sprawy w sposób następny, zawisły jednakże od przyzwolenia Wys. Izby.

Jeszcze w roku 1876. przedstawiał dyrektor zakładu propozycyę i ponawiał w latach następnych, by, na miejsce pomienionego trzeciego lekarza ustanowić posady dwóch młodszych lekarzy, z płacą po 500 zł. rocznie i emolumentami przyznanymi

dla ustanowionych już lekarzy; — a to głównie dla dania możności lekarzom rozpoczynającym swój zawód, wykształcenia się w dziedzinie psychyatryi tudzież dla dostarczenia potrzebnéj pomocy obsłudze lekarskiéj w zakładzie.

Wchodząc w motywa téj propozycyi dyrektora zakładu, Wydział krajowy nabrał przekonania, że propozycya ta z wielu względów zasługuje na uwagę a przedewszystkiém że rozchodzi się tu o dobro obsługi lekarskiéj w zakładzie. Liczba obłąkanych w zakładzie od roku 1876. z 300 osób podniosła się nad 400 i zdaniem dyrektora zakładu dojdzie niebawem do 500. Z tego powodu zajęcia lekarskie nader się wzmogły i to do tego stopnia, iż dotychczasowi lekarze wraz z dyrektorem na czele z nadzwyczajném wytężeniem pracujący podołać nie mogą obowiązkom obsługi lekarskiéj w zakładzie.

Czemu, w danych stosunkach zakładu, zaradzić można skutecznie zapomocą wyżrzeczonych dwóch lekarzy, po jednym dla oddziału mężczyzn i oddziału żeńskiego. — Dla lekarzy tych wskazuje dyrektor zakładu następujące zatrudnienie: prowadzenie relew codziennych — zapiski lekarstw i potrzeb sanitarnych — w odpowiednim czasie służba dyżurna — tożsamo co do inspekcyi kuchennéj — udział pomocniczy w służbie chirurgicznéj — sporządzanie i prowadzenie historyi choroby — współudział pomocniczy przy obdukcyach i spisywanie odnośnych protokołów, — zajęcie odpowiednie przy rozkładzie mózgu — inne czynności przydzielone czyto przez dyrektora czyteż przez starszych lekarzy.

O ile zaś propozycya nasza znajduje uzasadnienie w porównaniu z innymi zakładami obłąkanych w państwie austryackiém, podaje załączony wykaz pod **3**/. **Allegat 3.**

Z porównania tego okazuje się, że najniższy zastęp lekarzy w stosunku do liczby chorych jest w zakładzie kulparkowskim.

Na téj podstawie, popartéj i tą okolicznością, że zakład nasz, przez wybudowanie bocznych skrzydeł uważać można za ukończony — mniema Wydział krajowy, że już jest na czasie stanowcze uregulowanie obsługi lekarskiéj w dobrze zrozumianym interesie zakładu, wedle następnéj propozycyi.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W etacie posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie przyjętym na posiedzeniu dnia 25-go maja 1875, postanawia się następujące zmiany:

I. Ustęp 3., w dziale I C, który opiewa:

„Pisarz“

znosi się i ma na przyszłość opiewać:

„Dwóch pisarzy.“

II. Ustęp 2., w dziale I A, wedle brzmienia:

„Trzech lekarzy doktorów medycyny“

znosi się i natomiast wprowadza:

„Cztérech lekarzy doktorów medycyny, z których dwóch pełnią służbę lekarzy ordynujących a dwóch — lekarzy pomocniczych (asystentów;)“

III. Ustęp 2., w dziale II opiewający:

„Lekarze:

a) płacy po 1000 zł.;

b) pomieszkanie z opałem;

c) wikt;

d) dodatku pięcioletniego po 150 zł.“

znosi się i zastępuje ustępem:

„Lekarze:

α) ordynujący:
- a) płacy po 1000 zł.;
- b) pomieszkanie z opałem;
- c) wikt;
- d) dodatku pięcioletniego po 150 zł.

β) pomocniczy (asystenci):
- a) płacy po 500 zł.;
- b) pomieszkanie z opałem;
- c) wikt;
- d) dodatku pięcioletniego po 80 zł.“

We Lwowie dnia 7. czerwca 1878.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Smolka w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat 1. do LW. 21360/78.

Ruch obłąkanych
w zakładzie Kulparkowskim
od roku 1875 do roku 1878.

	Kulparków	Żółkiew	Przemyśl
Stan chorych 1. Stycznia 1875	348	—	—
Przybyło przez przyjęcie w ciągu roku 1875 . . .	278	69	30
Razem było do 31. Grudnia 1875	626	69	30
Ubyło w ciągu roku 1875	313	20	—
Pozostał stan chorych 1. Stycznia 1876	313	49	30
Przybyło przez przyjęcie w ciągu roku 1876 . . .	391	35	3
Razem było do 31. Grudnia 1876	704	84	33
Ubyło w ciągu roku 1876	284	16	3
Pozostał stan chorych 1. Stycznia 1877	420	68	30
Przybyło przez przyjęcie w ciągu roku 1877 . . .	393	40	42
Razem było do 31. Grudnia 1877	813	108	72
Ubyło w ciągu roku 1877	375	39	0
Pozostał stan chorych 1. Stycznia 1878	438	69	72

Porównanie I.

	Stan	Ruch
Z dniem 1. Stycznia 1878 na Kulparkowie wynosił . . .	438	813
dtto w Żółkwie „	69	108
dtto „ Przemyślu „	72	72
Czyli ogółem	579	993
Z początkiem roku 1875 a na Kulparkowie wynosił . . .	348	348
Przeto od 1. Stycznia 1875 do 31. Grudnia 1877 okazuje zwiększenie	231	645

Porównanie II.

przyrostu chorych w zakładzie od 1. Stycznia 1875 do 1. Stycznia 1878.

W Roku	Stan	Przybyło	Ubyło	Pozostało
1875	348	278	313	313
1876	313	391	284	420
1877	420	393	375	438
1878	438	—	—	—

Alegat 2. do LW. 21.360/78.

Porównawcze

służby administracyjnéj stałéj i pomocniczéj w zakładzie kulpar-

Liczba porządk.	Miejscowość	Rządca				Kontrolor				Adjunkt			
		Płaca	Dodatek 5-cio letni	Dodatek aktywalny	Inne emolumenta	Płaca	Dodatek 5 cio letni	Dodatek aktywalny	Inne emolumenta	Płaca	Dodatek 5-cio letni	Dodatek aktywalny	Inne emolumenta
1	**Kulparków**	1200	200	—	pomieszkanie w naturze, światło, opał	Odnośne czynności pełni oficyał				—	—	—	—
2	**Budapeszt**	1500	VIII. ranga			1200	IX. ranga			900	X. ranga		
3	**Ybbs**	1600	200	120	pomieszkanie w naturze	z tytułem rewidenta 1100	—	100	pomieszkanie w naturze	—	—	—	—
4	**Praga**	1600	100	—	pomieszkanie w naturze, opał, światło lub 20% dodatek od pensyi.	1400	100	—	pomieszkanie w naturze, opał, światło lub 20% dodatek od pensyi.	Materialrechnungsführer 1200	100	—	pomieszkanie, opał, światło lub 20% dodatek
5	**Feldhof** w Styryi	1000	—	—	pomieszkanie, opał, światło	800	—	—	pomieszkanie, opał, światło	—	—	—	—
6	**Wiedeń**	łącznie 1800				z tytułem rewidenta łącznie 1100 zł.				—	—	—	—

zestawienie

kowskim i w innych zakładach w państwie austryackiém.

Oficyał				Pisarz urzędowy				Pisarz dzienny			Inni funkcyonaryusze	
Płaca	Dodatek 5-cio letni	Dodatek aktywalny	Inne emolumenta	Płaca	Dodatek 5-cio letni	Dodatek aktywalny	Inne emolumenta	Ilość	Płaca dzienna	Inne emolumenta	Płaca miesięczna	Inne emolumenta
pełni czynności kontrolora 700	100	—	wikt, pomieszkanie, światło, opał	600	80	—	wikt, pomieszkanie, światło, opał	1 1	à 1 zł. à 75 ct.	wikt, pomieszkanie, światło, opał	—	—
700 600	Jeden Drugi	XI. ranga		—	—	—	—	2	à 1 zł.	wikt, pomieszkanie, światło, opał	Magazynier 30 zł.	pomieszkanie, światło, opał, wikt
—	—	—	—	(urzędnik krajowy) 600	—	120	—	1	25 ct.	chory	—	—
900	100	—	pomieszkanie, opał, światło lub 20% dodatek od pensyi.	—	—	—	—	3	à 25 ct.	chorych	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	2	à 120 ct.	wikt, pomieszkanie, światło, opał	—	—
—	—	—	—	(urzędnicy krajowi) 700 700	Jeden Drugi		—	1 1 2 1	à 180 ct. à 160 „ à 35 „ à 30 „	chorych „	Aspirant krajowy 60 zł.	—

Alegat 3. do LW. 21360/78.

Porównawcze zestawienie

służby lekarskiéj w zakładzie kulparkowskim z innymi zakładami w państwie austryackiém.

Liczba porządkowa	Miejscowość	Stan chorych	dyrektor	lekarze	prymaryusze	sekundaryusze	asystenci	Uwagi
1	**Kulparków**	438	1	2	—	—	—	Prócz tych trzeci lekarz etatem ustanowiony, dotąd nie obsadzony.
2	**Budapeszt**	549	1	—	2	4	—	
3	**Praga**	1048	1	—	3	5	—	Z sekundaryuszów dwóch I. klasy „ trzech II. „
4	**Feldhof**	420	1	—	—	—	3	
5	**Wiedeń**	500	1	—	2	4	—	Prócz tego na klinice profesor i dwóch asystentów.

Alegat 1.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego pod względem wykończenia i kolaudacyi budowy krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 28. sierpnia 1877 powziął Wysoki Sejm uchwałę, którą polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby cały akt kolaudacyjny budowy Kulparkowskiéj przedłożył ponownie na przyszłéj sesyi do zbadania.

Stosując się do tego polecenia, Wydział krajowy ma zaszczyt przedstawić stan sprawy, opiérający się na planach i szczegółowych rachunkach kolaudacyjnych budowy, które składamy na stół Wysokiéj Izby.

Peryod budowy od jéj rozpoczęcia po koniec maja 1877 w sprawozdaniu naszém z 3. sierpnia 1877 obejmuje przedewszystkiém następne momenta:

Allegat A) Wykonana budowa, wedle orzeczenia komisyi techniczněj, w protokóle pod *A.* zawartego — pod względem trwałości, ścisłości i dokładności robót nie podlega żadnemu zarzutowi; pod względem zaś kosztów przedstawia następne ogólne obliczenie:

a) Cała powierzchnia wykonanych budynków zakładu w dawnéj i nowéj części zakładu wynosi 1822 sążni kwadratowych, czyli 6559 metrów kwadratowych.

b) Koszta ogólne budowy wraz z kosztami administracyjnémi (po odtrąceniu wydatków właściwą budowę nieobciążających, poniżéj wyszczególnionych w kwocie 77.223 złr. 51 ct. w. a) wynoszą razem kwotę 839.161 złr. 81½ ct. w. a., przeto sążeń kwadratowy téj budowy 461 złr. 12 ct., czyli metr kwadratowy 128 złr. 9 ct. w. a.

Rachunki z wykonanéj budowy sporządzone przez komisyę kolaudacyjną wykazują:

Na rzecz budowy od samego początku wpłynął fundusz w ogólnéj sumie . . . . 924.435 zł. 44 ct.

obejmujący	w gotówce	w papierach
a) dochód z loteryi państwowéj	289.130 zł. 17 ct.	5.019 zł. 37 ct.
b) dochody z realności i propinacyi . . .	4.906 „ 99½ „	
c) odsetki od kapitałów (z zyskiem z ażja) . .	72.453 „ 30 „	
d) sprzedaż gruntów pod koléj czerniowiecką . .	209 „ 40 „	
e) dary na rzecz budowy zakładu . . .		4.000 „ — „
f) zysk z operacyi kredytowych (kupna i sprzedaży papierów wartościowych, w czém także zawartą jest sprzedaż ubocznych papierów wartościowych) .	19.312 „ 14 „	
g) rozmaite inne przychody	156 „ 13½ „	
h) dotacye . . .	538.267 „ 30 „	5.000 „ — „

Allegat B) W załączoném pod *B)* zestawieniu wykazane są wszystkie wydatki poniesione z funduszu budowy od roku 1867 do 31. maja 1877 w ogólnéj sumie . . . . 916.384 „ 32½ „

w których mieszczą się koszta poczynione tak za dostarczone materyały, jak i za wykonane roboty w własnym zarządzie w kwocie . 171.946 „ 70½ „
w drodze przedsiębiorstwa w kwocie . . . . . . 667.558 „ 25 „
jako też wydatki administracyjne i inne w kwocie . . . 74.759 „ 97½ „

W wydatkach tych mieszczą się także niżéj wyszczególnione koszta poniesione na inne cele z funduszu budowy.

W porównaniu wykazanych wydatków z dochodami pozostałą z końcem maja 1877 resztę kasową w gotówce . . . 8.051 „ 11½ „
Allegat C) przeznaczyliśmy — wedle wykazu pod *C)* — na wykonanie robót budowlanych w zakładzie i na wydatki administracyjne po koniec grudnia 1877.

Allegat D) W wykazie pod *D)* wydzieliliśmy nadzwyczajne wydatki w kwocie . . . . 77.223 zł. 51 ct.

Wydatki te, które Wydział krajowy był zniewolonym ponieść w ciągu budowy, tworzą szereg wydatków, które obciążają wprawdzie fundusz budowy, jednakże nie odnoszą się do właściwych robót budowlanych, lub też tyczą się robót, które w funduszu budowy nie miały właściwego źródła pokrycia.

Wchodząc w powody użycia tych nadzwyczajnych wydatków z funduszu budowy, pozwalamy sobie odwołać się najpiérw na sprawozdanie z roku 1876, w którém zaznaczyliśmy, „iż brak jednego programu, mającego stworzyć całość zakładu, zrodził niefortunny modus vivendi z dnia na dzień, raczéj z uchwały do uchwały sejmowéj, co musiało

niekorzystnie oddziaływać na prawidłowy rozwój budowy", co jak jużeśmy na ówczas wykazali, spowodowanem zostało głównie uchwałą Wys. Sejmu z 17. października 1871, nie uwzględniającą propozycyi naszych, które podawały pewny, na obliczeniach oparty plan całéj budowy.

Skutkiem tego nie mogliśmy mieć dokładnego preliminarza budowy, w którym utrzymywana by być mogła równowaga między dochodami i wydatkami, nader pożądana przy tak wielkiéj i w różnorodny sposób wykonywanéj budowie, jaką była budowa kulparkowska — i określone granice użycia funduszu na pewne ściśle oznaczone cele, z uwzględnieniem rozdziału wydatków,wedle właściwych odrębnych kategoryi przedmiotu.

Następstwem tego było, iż bez preliminarza budowy opierać się tylko mogliśmy na ogólnych cyfrach, przy przedstawianiu Wys Sejmowi potrzeb budowy od razu niezabezpieczonych z roku na rok bez odpowiedniéj podstawy co do wpływów i rozchodów budowy.

W takim stanie rzeczy fundusz budowy ponosił wszystkie wydatki, jakie w ciągu budowy okazały się potrzebne, czy to ściśle odnoszące się do budowy saméj, czy to pośrednio w interesie budującego się zakładu przedsięwzięte. Zaspokojone w ten sposób inne potrzeby zakładu, dla których fundusz budowy właściwie nie był przeznaczony, spowodowały to następstwo, że fundusz budowy nie wystarczył na pokrycie wszystkich wydatków, na razie mniéj pilnych, a jednakże późniéj ponieść się mających na potrzeby ściśle budowlane.

Wszelkie nadzwyczajne i w części nieprzewidziane koszta mogliśmy wykazać szczegółowo dopiéro po zamknięciu wszystkich odnośnych rachunków i w części po finalném przeprowadzeniu kolaudacyi.

Témi nadzwyczajnémi wydatkami wykazujemy zarazem zmniejszenie kosztów właściwéj budowy z kwoty . . . . 916.384 zł. 32½ ct.

na kwotę . . . . 839.161 „ 81½ „

z jednéj, zaś z drugiéj strony usprawiedliwienie na przekroczenie funduszu budowy w dziale robót już przez Wysoki Sejm przyzwolonych.

W szczególności co się tyczy niedoboru w funduszu budowy przedstawionego w r. z. Wys. Sejmowi a tyczącego się kosztów w dziale mechanicznych urządzeń i prosektoryum — obecnie jesteśmy w możności podać następujące uzułpeniające data.

Uchwałami Wys. Sejmu w r. 1875 i 1876 przeznaczono: na mechaniczne urządzenia, kwotę 24.817 zł. 65 ct., na prosektoryum kwotę 7.350 zł. —

Allegat E) Fundusz ten użyty został na wydatki w załączoném pod *E)* obliczeniu komisyi kolaudacyjnéj wyszczególnione.

Zaspokojone wedle obliczenia tego potrzeby, jak już wyżéj wzmiankowano, nie miały wskazanego w funduszu budowy właściwego źródła pokrycia i zrodziły pozorny ten niedobór, obciążając wydatkiem potrzeby ściśle budowlane w dziale mechanicznych urządzeń i w dziale prosektoryum.

Do tego sposobu postępowania musiał się Wydział krajowy nietylko w przytoczonym, ale i w innych wypadkach, w ciągu trwania budowy, niejednokrotnie uciekać. Przyczém powodował się także tym względem, że z funduszu budowy zaspokojone potrzeby — pilniejsze poprzedzać winny mniéj pilne. Sprawa budowy w rezultacie wcale na tém nie ucierpiała, bo wydatki ponoszone z funduszu budowy, czynione były w każdym razie w interesie zakładu kulparkowskiego.

Jeżeli było jakie w téj mierze uchybienie, to li pod względem formalnym a i to znajduje tłómaczenie w wyżéj przedstawionym stanie rzeczy.

Dokładnie przeprowadzona kolaudacya techniczno-rachunkowa, szczegółowo co do wszystkich robót, czy to w drodze przedsiębiorstwa, czy to w własnym zarządzie i przeprowadzone przez tąż komisyę kolaudacyjną szczegółowe rachunki z poniesionych wydatków z funduszu budowy — jak niemniéj wyżéj podniesiona w ustępie pod A. opinia techniczna, dozwala wyprowadzić zdanie, że mimo różnorodnych okoliczności, częstokroć niekorzystnie oddziaływających na bieg budowy — wykonana już budowa zakładu jest odpowiednia i dość tania.

Na téj podstawie mniema Wydział krajowy, że Wys. Sejm opierając się na przedstawionym akcie kolaudacyjnym uzna za należycie uzasadnione wydatki poczynione z funduszu budowy kulparkowskiéj.

Sprawozdanie powyższe pozwalamy sobie uzupełnić jeszcze następnémi szczegółami, które wprowadzają także w dalszy peryod budowy od 1. czerwca 1877 do końca maja 1878.

Jak już wyżéj nadmieniliśmy, pozostała z 31. maja 1877 reszta kasowa w kwocie 8.051 zł. 11½ ct. Reszta ta kasowa zwiększyła się późniéj w czasie do 31. maja 1878,
Allegat F) wedle wykazu pod *F)* do ogólnéj sumy . . . . . . 10.122 zł. 71½ ct.

Z tego funduszu wydaliśmy po koniec maja 1878 kwotę 6.761 „ 13½ „

Po czém następuje kredyt dodatkowy w kwocie . . 78.396 „ 98 „

któren na mocy uchwał powziętych przez Wys. Sejm na posiedzeniu dnia 28. sierpnia 1877 otrzymaliśmy na dalsze potrzeby budowlane zakładu — a mianowicie:

1. Reszta należytości przedsiębiorców Wincentego Rawskiego i Wiktora Sadłowskiego w kwocie . 835 zł 64½ ct.
2. Reszta należytości przedsiębiorców Tomasza Gamskiego i Eugeniusza Pfeiffra w kwocie 8.071 „ 89½ „
3. Wykończenie robót budowlanych w istniejących budynkach zakładu w kwocie . . 9.802 „ 90 „
4. Mechaniczne urządzenia w kwocie . 25.000 „ — „
5. Budowa prosektoryum w kwocie . 13.685 „ 99 „
6. Urządzenie kaplicy w kwocie . . 4.200 „ — „
7. Wprowadzenie dwóch dźwigni w kwocie 2.861 „ 51 „
8. Przekształcenie latryn w kwocie . 7.583 „ 66½ „
9. Droga dojazdowa w tylnych częściach zakładu w kwocie . . . . . 2.371 „ 66 „
10. Oparkanienie zakładu w tylnych jego częściach w kwocie . . . . 3.983 „ 98 „

Z kredytu tego wydaliśmy po koniec maja 1878 kwotę 24.030 „ 91½ „

Fundusz budowy pozostały z końcem maja 1878:

z wykazanéj reszty kasowéj . 10.122 zł. 71½ ct. w kwocie . 3.361 „ 58 „

i z dodatkowego kredytu . . 78.396 „ 98 „ w kwocie . 54.366 „ 06½ „

razem w ogólnéj sumie . . . . 57.727 „ 64½ „

służy na pokrycie kosztów dla szczegółowych robót powyżéj wykazanych.

Po wykończeniu wszystkich odnośnych robót, które są w toku wykonania i po przeprowadzeniu kolaudacyi, nie omieszkamy złożyć Wys. Sejmowi szczegółowych rachunków z użycia funduszu budowy z ostatniego jéj peryodu.

Uzupełniając w końcu przedstawiony akt kolaudacyjny budowy kulparkowskiéj, pozwalamy sobie podać do wiadomości Wys. Izby sprawę finalnego załatwienia rachunków z przedsiębiorcami budowy Wincentym Rawskim w spółce z Wiktorem Sadłowskim i z Tomaszem Gamskim w spółce z Eugeniuszem Pfeifrem.

a) Komisya kolaudacyjna obliczyła całkowitą należytość Wincentego Rawskiego i Wiktora Sadłowskiego przedsiębiorców robót ziemnych murarskich i ciesielskich, w dawnéj części zakładu w ogólnéj sumie . . . . 168.270 zł. 80½ ct.
i przyznała im, po odtrąceniu udzielonych zaliczek itp., jako resztę należytości do wypłacenia w kwocie . . . 835 „ 64½ „
Przedsiębiorcy żądali zaś z tegoż samego tytułu, występując z różnémi pretensyami tymczasowo żądając kwoty 6.334 zł. 36 ct.

W roku zeszłym nie mogąc się jeszcze ostatecznie załatwić z tymi przedsiębiorcami, oparliśmy się w sprawozdaniu naszém do Wys. Sejmu tymczasowo na rachunku komisyi kolaudacyjnéj i uzyskaliśmy na ówczas uchwałą Wys. Sejmu z 28. sierpnia 1877. na powyższy cel przedstawiony fundusz, jak wyżéj w kwocie 835 zł. 64½ ct.

W roku bieżącym, przechodząc szczegółowo wszystkie pozycye aktu kolaudacyjnego i badając dokładnie naturę wniesionych reklamacyi ze strony przedsiębiorców, jak niemniéj śledząc postanowienia zawartych umów z przedsiębiorcami, wchodząc zarazem we wszelkie towarzyszące okoliczności, — Wydział krajowy był zniewolonym pójść w pewnéj części ponad komisyę kolaudacyjną i załatwił rachunek z Wincentym Rawskim i Wiktorem Sadłowskim uchwałą z 15. marca 1878 r. L. 41.041/877 jak następnie:

Najpierw przyznał i wypłacił przedsiębiorcom całą przez komisyę kolaudacyjną przyznaną a przez Wysoki Sejm uchwałą z 28. sierpnia 1877 r. Wydziałowi krajowemu na ten cel do dyspozycyi daną należytość w kwocie . . . 835 zł. 64½ ct.

w któréj mieści się . . . tytułem reszty należytości za wykonane roboty,	274 zł 70 ct.	
dalej . . . . . . z tytułu reklamowanych przez przedsiębiorców pretensyi i przyjętych przez komisyę kolaudacyjną.	560 „ 94½ „	
Prócz tego przyznał dodatkowo przedsiębiorcom kwotę		393 „ 13½ „
i z téj wypłacił zaraz . . . jako część reklamowanéj pretensyi, prawnie zasługującéj na uwzględnienie;	113 „ 96 „	
dalej wśród pewnych okoliczności, nieco przemawiających za przedsiębiorcami i mając w tym względzie głównie na uwadze małoletnich spadkobierców rzeczonych przedsiębiorców— zarządził wydanie przyznanéj tu pretensyi	279 „ 17½ „	

pod warunkiem atoli:

że wszyscy spadkobiercy złożą deklaracyę, iż z tytułu budowy kulparkowskiéj żadnéj do funduszu budowy nie będą mieli pretensyi i jeżeli deklaracyę tę sąd imieniem małoletnich spadkobierców zatwierdzi.

Innych pretensyi, mieszczących się w reklamowanéj tymczasowo kwocie 6.334 zł. 36 ct. jako nieuzasadnionych i sprzecznych z postanowieniami kontraktu przedsiębiorstwa, Wydział krajowy nie uwzględnił. Przeciw temu naszemu orzeczeniu wnieśli spadkobiercy Wincentego Rawskiego i Wiktora Sadłowskiego pod 12. czerwca 1878 r. do L. 32.814 przedstawienie, którego nie uwzględniliśmy uchwałą do L. 32.814/878 powziętą i powiadomiliśmy o tém nieletnich spadkobierców rzeczonych zmarłych przedsiębiorców przez nadopiekuńczy c. k. Sąd krajowy lwowski.

b) Przedsiębiorcom budowy w nowéj części zakładu Tomaszowi Gamskiemu i Eugeniuszowi Pfeiffrowi za wykonane roboty wmyśl kontraktu z 2. maja 1875 obliczyła komisya kolaudacyjna całą należytość im przypadającą na ogólną sumę . . . . 180.280 zł. 09½ ct.

Taż sama komisya przyznała przedsiębiorcom po odtrąceniu udzielonych im zaliczek itp. jako resztę należytości do wypłacenia w kwocie . . . . 8.071 „ 89½ „

W r. z. na podstawie aktu kolaudacyjnego z téjże budowy przyzwolił Wys. Sejm uchwałą z 28. sierpnia 1877 na powyższy cel żądany fundusz w kwocie 8.071 zł. 89½ ct.

W r. b. przystępując do finalnego załatwienia rachunku z Tomaszem Gamskim i Eugeniuszem Pfeiffrem po szczegółowym rozbiorze aktu kolaudacyjnego przyznał i wypłacił Wydział krajowy przedsiębiorcom względnie ich cesyonaryuszom i wierzycielom, którzy pozyskali prawa zastawu sądowego przyjętą przez komisyę kolaudacyjną należytość w kwocie . . . . 8.071 zł. 89½ ct.

w całości bowiem należytość ta udowodniona znalazła oparcie w postanowieniach kontraktu.

Wchodząc zarazem w rozbiór reklamowanych przez przedsiębiorców pretensyi w kwocie . . . . 20.429 zł. 80 ct.

ważył Wydział krajowy przedewszystkiem następujące względy:

Gamski i Pfeiffer przystąpili do poruczonéj im budowy na podstawie nader dla nich niekorzystnych warunków, a to na podstawie analizy i kosztorysów, w których ceny w roku 1874. bardzo skromnie podane, ze względu na szczupłość funduszu na budowę przyzwolonego, obniżył jeszcze nasz oddział techniczny o 10%.

Do czego przyłączyły się i inne towarzyszące okoliczności, również niekorzystne dla tychże przedsiębiorców.

Po zawarciu kontraktu 2. maja 1875 rozpoczęli przedsiębiorcy bezzwłocznie budowę i ukończyli ją w roku 1876. Peryod ich budowy przypadł właśnie na czas nadzwyczaj ożywionego u nas ruchu budowlanego; wtedy to podskoczyły ceny niespodzianie na materyałach o 4—6%, na robociźnie o 8—10%, co przy pierwotnie nizkich i nadal zatrzymanych cenach i utrudnionéj z wielu względów budowie na Kulparkowie — musiało bardzo szkodliwie oddziaływać na interes przedsiębiorców.

Następstwem tego stanu rzeczy nieuniknionem, przedsiębiorcy za dwuletnią mozolną pracę nietylko żadnego nie osiągnęli zarobku, ale nawet ponieśli z pewnością dotkliwą stratę. W obec surowości kontraktu, znajdując się niejako w przymusowém położeniu, przedsiębiorcy nie opuścili rąk i z widoczną dla siebie szkodą rozpoczętą budowę wykończyli wedle orzeczenia komisyi odbiorczéj i rekolaudacyjnéj porządnie i stósownie do planów

i warunków kontraktu. Mimo jednakże tych względów, przemawiających za przedsiębiorcami Wydział krajowy nie czuł się w możności uwzględnić reklamowanych przez nich pretensyi Pretensye te bowiem nie znajdywały oparcia w literze obowiązującego kontraktu. Przyczem wychodził Wydział krajowy z założenia, że przedsiębiorcy przyjęli kontrakt, którego warunki dobrze były im znane, dobrowolnie bez żadnego w powyższym względzie zastrzeżenia. Mogąc również działać li w granicach kontraktu Wydział krajowy nie mógł się skłonić do żadnej powolności na korzyść przedsiębiorców, przekraczającej warunki kontraktu.

Ustępstwo tego rodzaju mogłoby się stać aktem łaski, do czego Wydział krajowy niema prawa i na co nie otrzymał upoważnienia.

Zamykając niniejsze sprawozdanie,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, tyczące się wykończenia i kolaudacyi budowy krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Lwów dnia 28 Czerwca 1878.

Ludwik hr. **Wodzicki** w. r.
Marszałek krajowy.

Sprawozdawca
Dr. **Franciszek Smolka** w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

Alegat A. do L. 32674/78.

Protokół

spisany w Kulparkowie dnia 31. lipca 1877. roku w sprawie ocenienia budowy zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Wydział krajowy rozporządzeniami z dnia 16. kwietnia 1877 l. 11.787 i z dnia 25. lipca 1877 r. l. 23.846 wyznaczył komisyę do ocenienia wszechstronnego budowy zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Powyższemi rozporządzeniami powołani zostali do składu komisyi: P. Ferdynand Rosenbusch, profesor wyższéj szkoły realnéj we Lwowie, p. Juliusz Hochberger Dyrektor Urzędu budowniczego miasta Lwowa, p. Ignacy Chrzanowski Inżynier cywilny, p. Ludwik Raciborski naczelny Inżynier Wydziału krajowego, w przytomności p. Adolfa Kuhna Dyrektora budowy zakładu.

Ze względu, że dobudowanie pawilonów dla furjatów, jakkolwiek z wiosną roku bieżącego zostało wykończonem, nie było jednakże odebranem i skolaudowanem, że ostateczny odbiór i obrachunki z głównymi i podrzędnymi przedsiębiorcami budowy zakładu dla obłąkanych nie były jeszcze ukończonémi, komisya wstrzymała się z wyrażeniem swego zdania i dopiero w dniu powyżéj powołanym, t. j. 31. lipca rb. przystąpiła do spełnienia udzielonego sobie polecenia.

Z powołanych do komisyi p. Hochberger z powodu wyjazdu ze Lwowa nie mógł przyjąć udziału w komisyi.

Inni zaś członkowie rzeczonéj komisyi w dniu 31. lipca rb. na grunt budowy zjechali i po wszechstronném zbadaniu całéj budowy znaleźli:

1. iż, nie wchodząc w cały przebieg budowy — wszystkich sprzyjających lub przeciwnych okoliczności, nie wchodząc w szczegółowe obrachunki z przedsiębiorcami, orzec może, iż przeciwko trwałości budowy, akuratności wykonania, dokładności robót szczegółowych, biorąc rzecz w ogóle i zapatrując się na całość budowy, komisya nie może zrobić żadnego zarzutu.

2. Nie czując się powołaną do wyjawienia wrażenia, jakie ogólne dziś urządzenie zakładu może wywrzeć na badających go szczegółowo, komisya wstrzymuje się z wyrażeniem swego pochlebnego sądu, jaki ze szczegółowego i sumiennego zbadania o zakładzie kulparkowskim wyniosła.

3. Taż komisya, czując i pojmując wielką doniosłość poruczonego sobie mandatu, nie może jednakże pominąć milczeniem tych ujemnych stron dotychczasowego stanu zakładu, które zdaniem jéj nie pozwalają, aby wobec wielkiego nakładu pieniężnego przez kraj poniesionego, zakład tak dobroczynny odpowiadał należycie wymaganiom, jakie nauka, teorya i praktyka w tego rodzaju zakładach mieć chce i mieć powinna.

Do ujemnych stron należą:

a) W y c h o d k i. Dotychczasowy ich stan w zakładzie Kulparkowskim jest bardzo niezadawalniającym.

W prywatnych domach, w pojedyńczych osadach, w miastach, sprawa wychodków jest bardzo ważną, bardzo doniosłą a często bardzo trudną do rozwiązania.

Tablice śmiertelności miast, w których na te kwestye zwracano uwagę, gdzie w tym dziale zaprowadzono reformy, dowodnie wykazują, jak wielkie dobrodziejstwa osiągnięto przez zaprowadzenie reformy w usunięciu lub zneutralizowaniu wpływu szkodliwego wychodków.

Zakład kulparkowski może na tym punkcie spotkać wielki zarzut. Obecne bowiem wychodki zawilgacają ściany i piwnice, a przytém po całym budynku rozszerzają nieprzyjemne i szkodliwe wyziewy. Trwałość budowy, czystość i porządek sal, najpiękniejsze plantacye i ogrody nie potrafią zrównoważyć tego zgubnego wpływu, jaki obecne wychodki na zakład wywierają.

A jeśli się zważy, że zarzut ten odnosi się do zakładu leczniczego, do zakładu, który musi i powinien być wzorem pod względem sanitarnym, to komisya wyraża swą opinię, iż system wychodków w zakładzie kulparkowskim winien być jak najspieszniéj zmienionym, inaczéj bowiem będzie ten zakład narażony na bardzo dotkliwe i co gorzéj na usprawiedliwione zarzuty.

b) Ze względu na niekorzystne naturalne położenie gruntu pod względem poziomu, zakład kulparkowski w wielu punktach narażonym jest na napływ wody, który na mury jego spływa, takowe zawilgaca i jeżeli taki stan pozostałby nadal, mury te, a przedewszystkiem fundamenta, ulegnąćby musiały rozkładowi i cały budynek na szwank mógłby być narażonym. — To też komisya wyraża swą opinię, iż należy spiesznie przedsięwziąć środki zaradcze przeciwko zawilgacaniu piwnic i fundamentów budynku, które pochodzą

a) z wadliwego stanu wychodków i

b) z napływu wody zewnętrznéj.

c) Urządzenie, a właściwie umieszczenie łazienek, komisya uznaje jako nieodpowiedne, a przynajmniej za mniej dogodne.

Oprócz tego komisya wyraża swe zdanie, że:

d) dopóki nie będą zaprowadzone wodociągi,

e) nie wprowadzony będzie inny system oświetlenia zakładu,

f) nie zostanie wybudowane Prosektorium,—zakład obłąkanych mimo znacznych wyłożonych na niego funduszów, posiadać będzie zawsze takie braki, które nie pozwolą zakładowi temu stanąć na tej stopie, na jakiej stać on powinien, a na jakiej, w obec stosunkowo niewielkiego nakładu stać może.

W wykonaniu dalszego zlecenia Wysokiego Wydziału, komisya opierając się na danych przedstawionych przez p. Ignacego Chrzanowskiego i p. Adolfa Kuhna jako członków komisyi kolaudacyjnej, danych, mających być popartemi odpowiedniemi alegatami, podaje:

1. Iż cała powierzchnia wykonanych budynków, w dawnéj i nowéj części wynosi 1822 sążni kwadr. czyli 6559 metrów kwadr.

2. Iż koszt budowy na podstawie ogólnéj sumy wydatków, w którą wchodzą i wydatki do właściwéj budowy nienależące, wynosi za jeden sążeń kwadr. 501 zł. 78 ct. czyli za jeden metr kwadr. 139 zł. 38 ct.

3) Iż koszt budowy właściwy, to jest po potrąceniu wydatków do właściwej budowy nienależących wraz z kosztami administracyi, tak przy własnym zarządzie jak i przy przedsiębiorstwie poniesionych, wynosi za 1 sążeń kwadr. 461 zł. 12 ct. czyli za 1 metr kwadr. 128 zł. 9 ct.

4. Iż koszt budowy prowadzonej we własnym zarządzie, nie wliczając w to kosztów administracyi, wynosi za 1 sąż. kwadr. 415 zł. 30 ct. czyli za 1 metr kwadr. 115 zł. 36 ct.

5. Iż koszt budowy prowadzonéj w przedsiębiorstwie, również bez kosztów administracyi, wynosi za 1 sążeń kwadr. 426 zł. 30 ct., czyli za 1 metr kw. 118 zł. 41 ct.

Na czém protokół ukończonym i podpisanym zostanie.

Lwów, dnia 31. lipca 1877.

F. Rosenbusch m. p. **Ig. Chrzanowski** m. p.

Ludwik Raciborski m. p.

Do opinii Szanownej komisyi zamieszczam uwagę, iż pierwotnie projektowałem kloaki systemu beczkowego, jako najmniej narażającego budynek na zanieczyszczenie—a jaki tu później ankieta zaleciła przy wniosku zniesienia dotychczasowego systemu d' Arcetta.

A. Kuhn m. p.

Alegat B. Do L. W. kr. 32.674/78.

Ogólne zestawienie

kosztów poniesionych z funduszu budowy zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, jako to: dostaw i robót wykonanych we własnym zarządzie za pośrednictwem Architekty p. Adolfa Kuhna, tudzież dostaw i robót wykonanych w drodze przedsiębiorstwa i innych wydatków.

Liczba porządkowa	Kategorya wydatków: Dział	Kategorya wydatków: Poddział	Przedmiot	Koszta dostaw i robót wykonanych we własnym zarządzie za pośrednictwem architekty p. Kuhna zł.	ct.	Koszta dostaw i robót wykonanych w drodze przedsiębiorstwa wypłacane wprost przez Wydział krajowy zł.	ct.	Wydatki administracyjne i inne wypłacone wprost przez Wydział krajowy zł.	ct.	Ogółem zł.	ct.
1	IV.		Roboty ziemne	8571	75½	10839	88½	—	—	19411	64
2	V.		Kupno i dowóz kamienia . . .	1506	48½	65543	32½	—	—	67049	81
3	VI.		Koszta kamieniołomu . . .	13895	36½	1321	63	—	—	15216	99½
4	VII.		Kupno, dostawa i gaszenie wapna .	2970	42½	22524	17½	—	—	25494	60
5	VIII.		Dostawa piasku	4743	63	12124	02½	—	—	16867	65½
6	IX.		Wyrób cegły	20512	82½	112187	12½	—	—	132699	95
7	X.		Kupno i dostawa materyału drzewnego	13454	63	29968	09½	—	—	43422	72½
8	XI.		„ materyałów żelaznych . .	7507	46	15991	82½	—	—	23499	28½
9	XII.		„ i przewóz cementu . . .	4220	37	1170	00	—	—	5390	37
10	XIII.		„ i przewóz gipsu . . .	348	42	1159	36	—	—	1507	78
11	XIV.		„ i naprawa sprzętów i rekwizytów	1904	10	832	94	—	—	2737	04
12	XV.		Roboty murarskie	12801	18½	129548	91	—	—	142350	09½
13	XVI.		„ kamieniarskie . . .	17804	22	—	—	—	—	17804	22
14	XVII.		„ ciesielskie	—	—	—	—	—	—	—	—
15	„	1	Oparkanienie i mazienie tegoż . .	1767	92½	7042	65		—	8810	57½
16	„	2	Właściwe roboty ciesielskie . .	2832	50½	12520	64½	—	—	15353	15
17	XVIII.		Roboty stolarskie	8000	02½	31706	50	—	—	39706	52½
18	XIX.		„ blacharskie	10578	59	15039	01	—	—	25617	60
19	XX.		„ ślusarskie	789	11	13149	44½	—	—	13938	55½
20	XXI.		„ rzeźbiarskie	628	10½	—	—	—	—	628	10½

Uwaga

Pozycya 1. pod V. rozbija się:

1. Kamień murowy	.	25009 60
2. „ ciosowy	.	22368·53
3. Płyty trembowel.	.	2643·95½
4. Kamień bruk.	.	17015·27½
5. Dowóz . .	.	12.45
Razem	.	67049·81

Do pozycyi 41. pod znakiem XXXVI. 6.

W sumie téj mieszczą się zaliczki dane dyrektorowi budowy na takie objekta, ktore tu nie są wyszczególnione — jak np. na kaplice i różne roboty, które jako jeszcze nie wykończone nie zostały skolaudowane, jako to dano zadatki;

1) galerye i roboty kamieniarskie do l. W. 7085/77 — 1541·00
2) Drzwi, podłogi w kaplicy i inne roboty do l. W. kr. 12011/77 — 1300·00

Do przeniesienia . 2.841·00

Liczba porządkowa	Kategorya wydatków: Dział	Poddział	Przedmiot	Koszta dostaw i robót wykonanych we własnym zarządzie za pośrednictwem architekty p. Kuhna zł.	ct.	Koszta dostaw i robót wykonanych w drodze przedsiębiorstwa wypłacane wprost przez Wydział krajowy zł.	ct.	Wydatki administracyjne i inne wypłacone wprost przez Wydział krajowy zł.	ct.	Ogółem zł.	ct.	Uwaga
21	XXII.		Roboty szklarskie . . .	149	89	5595	44½	—		5745	33½	
22	XXIII.		" kowalskie	263	49	—	90	—		264	39	
23	XXIV.		" steingutowe, zakupno rur, dowóz i fracht tychże i roboty klozetowe	4520	53½	768	—	—		5288	53½	
24	XXV.		Roboty asfaltowe	1424	25	3799	76	—		5224	01	
25	XXVI.		" lakiernicze	66	87	7968	25	—		8035	12	
26	XXVII.		" kachlarskie	47	35½	5810	86	—		5858	21½	
27	XXVIII.		" brukarskie	2273	07			—		2273	07	
28	XXIX.		Czyszczenie studni zakładowéj i jej reperacya	1193	84	352	19	—		1546	03	
29	XXX.		Roboty, koszta i urządzenie windy	1988	40	—		—		1988	40	
30	XXXI.		Założenie parku, roboty ogrodowe i płaca ogrodnika	7675	05	1015	83	3567	22½	12258	10½	
31	XXXII		Roboty drenarskie	691	03	609	26			1300	29	
32	XXXIII.		Koszta zarządu budowy . . .	2765	56½			58579	16	61344	72½	
33	XXXIV.		Utrzymanie budynków . . .	2676	63	1769	93½	1649	21	6095	77	
34	XXXV.		Budynki prowizoryczne . . .	2243	67½					2243	67½	
35	XXXVI.		Wydatki rozmaite	—	—							
36	"	1	Koszta założenia kamienia węgielnego	1024	19	46		65	28½	1135	47½	
37	"	2	" podróży i rozmaitych komisyi	586	07			3001	45	3587	52	
38	"	3	" korespondencyi i ogłoszeń .	16	54			248	12	264	66	
39	"	4	Remuneracye i zapomogi . . .	330	00			1335	—	1665	—	
40	"	5	Koszta komisyi kolaudacyjnej . .					6152	78	6152	78	
41	"	6	Inne koszta	5827	09½	500	—	161	74½	6488	84	
42	XXXVII.		Urządzenie drogi i dostawy do téjże	913	53½	789	67½			1703	21	
43	XXXVIII.		Czyszczenie kloak . . .	155	29					155	29	
44	XXXIX.		Przebudowywanie kloak . . .	186	60½					186	60½	
45	XL.		Lodownia prowizoryczna . . .	70	90					70	90	
46	XLI.		Dalsza budowa w przedsiębiorstwie Gamskiego i spółki w myśl kontraktu z $^{2}/_{5}$ 1875			155862	60			155862	60	
			Suma ogólna wydatków .	171946	70½	667558	25	74759	97½	914264	93	

Uwaga

Z przeniesienia 2841·00
3. Malowanie wewnętrzne kaplicy do l. W. kr. 15000|77 . . 830·00
4) Zaliczka stała p. Kuhnowi do l. W. kr. 23699|76 . . . 1000· 0
4671·00

równie też inne drobne wydatki, które żadną z rubryk objęte być nie mogły.

Do pozycyi 46.

Budowa przez spółkę tę wykonana, kosztowała gotówką . . zł. 155862 60
a dodanym materyałem do budowy dawniejszéj sprawionym wartości " 22873·74½
razem więc " 178736·34½
Jeżeli więc od sumy ogólnéj kosztów . . " 914264·93
odejmiemy powyżéj wykazany koszt nowéj budowy . " 178736·31½
przedstawia się koszt **dawniejszych części w sumie** . . " **735528·58½**
Oprócz wydatku powyżéj wykazanego w sumie " 914264·93
wypłacono z funduszu budowy na inne cele . " 2119·39½
przeto wynosi ogólny wydatek po koniec maja 1877 " 916384·32½

Alegat C. do L. W. kr. 32674/78.

Wykaz

wydatków ponieść się mających z pozostałego funduszu budowy Zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie do rozporządzalności w kwocie 8.051 złr. 11$^1/_2$ ct.
(Odpis z aktu L. W. kr. 24249/77 do L. W. kr. 24680/77).

L. porządk.	Licz. W. kr. 20.990/77	Licz. W. kr. 24.204/77	Przedmiot	Potrzeba Zł.	ct.	Należytość asygnowana Zł.	ct.	Do asygnowania Zł.	ct.	Uwaga
	Dział I.	Dział	**A. Wydatki budowlane** w budynku głównym (w kaplicy).							
1	1		Kamienne galerye na chórze, okratowanie galeryj i wykonanie robót kamieniarskich na zewnątrz . .	1541	32	1541	32			L. W. 7085/77
2	2		Drzwi główne dębowe z okuciem, pokostowaniem i oszkleniem . .	290	02					
3	3		Dwoje drzwi do zakrystyi . .	35	24					
4	4*a*		Posadzka w kaplicy . . .	899	33					L.12011/77[15]/5 i zatwierdz. zał.
5	4*b*		Naprawa tynków i t. p. . .	75	41	1300	00			
6	5		Malowanie wewnątrz kaplicy . .	980	00	830	00	150	00	L. 15000/77
7	16		Balustrada kamienna schodów główn.	898	33	450	00	448	33	" 9050/77
8	19		Okienka strychowe w wszystkich budynkach w dziale robót stolarskich, ślusarskich, blacharskich i lakiern.	827	63	827	63			" 7439/77
9	23		Drzwi piwniczne w budynku głównym z stósownemi robotami .	324	29	324	29			
10	25		Przezierniki w drzwiach cel szałowych w nowo wybudowanych oddziałach dla Furjatów podług kosztorysu zatwierdzonego do L. W. kr. 1227/77	257	00			257	00	" 6084/77
11	27		Piece żelazne płaszczowe i 8 sztuk żelaznych osłon z siatką drucianą do tychże pieców na oddziałach Furjatów podług kosztorysu L. W. kr. 29.520/76	1859	60	1859	60			
12	28*a*		Ośm bram w korytarzach łączących budynki w dziale robót ślusarskich i szklarskich podług przedłożonego rachunku do L. W. kr. 4612/77 .	960	93	960	93			
13	30*h*		Otynkowanie ścian w sionkach około schodów łazienkowych . .	54	66			54	66	
14	30*i*		Podsufitowanie tychże schodów .	30	20			30	20	
15	31		Wykończenie piąterek obok łazienek	55	00			55	00	
16	38		Okno leżące pod lukarnią oświetlające schody w budynku ekonomicznym do zapłacenia w dziale robót szklarskich i lakierniczych . . .	13	27			13	27	
			Do przeniesienia .	9102	23	8093	77	1008	46	

L. porządk.	Liez. W. kr. 20.990/77	Liez. W. kr. 24.204/77	Przedmiot	Potrzeba Zł.	ct.	Należytość asygnowana Zł.	ct.	Do asygnowania Zł.	ct.	Uwaga
			Z przeniesienia	9.102	23	8.093	77	1.008	46	
		Dział IV.	**B. Wydatki administracyjne inne.**							
17		58	Czynsz z kamieniołomu Wuleckiego i należytość za wydobyty kamień .	395	$61\frac{1}{2}$			395	$61\frac{1}{2}$	
18		59	Pretensye magistratu lwowskiego za roboty ziemne zpowodowane kamieniołomem Wuleckim . . .	711	$62\frac{1}{2}$			711	$62\frac{1}{2}$	
19	Dział IV. 70		Koszta zarządu technicznego budowy za czas od $^1/_6$ do końca r. 1877 .	3456	30			3456	30	
20			Koszta komisyi kolaudacyjnej za czas od $^1/_6$ do $^{30}/_9$ 1877 . . .	1328	00			1328	00	
21		Dział III. 6	Dzwonek do wieżyczki w kaplicy .	60	00			60	00	
22		17	Dopełnienie posadzki z kamienia trembowelskiego około budowy schodów głównych w budynku głównym .	22	50			22	50	
23		III. 18	Naprawa tynku ścian przy tychże schodach	20	00			20	00	
24		29	Posadzka ceglana i asfaltowa w przejazdach korytarzy łączących w nowej części	110	04			110	04	
25		30*a*	Zacementowanie posadzki w rozbieralni łazienek ziemnych . .	50	00			50	00	
26		30*b*	Ocementowanie ścian tychże . .	213	33			213	33	
27		30*c*	Okucie i pomalowanie 4 drzwi w łaźni do rozbieralni . . .	31	98			31	98	
28		28*b*	Dopłata za ukończenie bram korytarzy, łączących budynki . .	139	96			139	96	
29		30*m*	Naprawa i czyszczenie basenów i kanałów w łazienkach . . .	30	00			30	00	
30		30*d*	Dwa pomosty z poręczą nad basenami zimnej wody w łazienkach . .	27	64			27	64	
31		30*e*	Dwa piece kamyczkowe w rozbieralni	50	00			50	00	
32		30*f*	Dwoje drzwi w rozbieralni do piwnic pod dawnymi przejazdami . .	11	47			11	47	
33		30*g*	Dwa hermetyczne zamknięcia odpływów rozbieralnych . . .	17	00			17	00	
34		30*l*	Naprawa tynków cementowych w łazienkach zimnych i parowych	101	50			101	50	
35		42	Opokostowanie poręczy żelaznych nad dziedzińczykami . . .	24	27			24	27	
36		60	Dopłata należytości za roboty lakiernicze, szklarskie i ślusarskie wykonane w budynkach po zamknięciu rachunków ogólnych . . .	265	59			265	59	
37		61	Dopłata za urządzenie 2 dźwigni i naprawa tychże . . .	155	79			155	79	
			Ogółem . .	16.324	84	8.093	77	8.231	07	

L. porządk.	Licz. W. kr. 20.990/77	Licz. W. kr. 24.204/77	Przedmiot	Potrzeba		Należytość asygnowana		Do asygnowania		Uwaga
				Zł.	ct.	Zł.	ct.	Zł.	ct.	
			Z przeniesienia .	16.324	84	8 093	77	8.231	07	
			W porównaniu z pozostałym funduszem budowy do rozporządzalności w kwocie					8051	11½	
			Okazuje się niedobór w kwocie					179	95½	
			Między wydatkami wykazanymi po koniec maja 1877 zamieszczona jest także dana architekcie p. Kuhnowi zaliczka w kwocie 1000 zł. dotąd w części wyczerpana, z pozostałéj zatem reszty da się pokryć wyż wykazany niedobór.							

Alegat D. do LW. 32674/78.

Zestawienie kosztów

poniesionych z funduszu budowy Zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, które nie odnoszą się do właściwych robót budowlanych — lub też tyczą się robót, które w funduszu budowy nie miały właściwego źródła pokrycia.

Dział kategoryj	Tytuł wydatku	Suma ogólna kategoryj Zł.	ct.	Uwaga
I.	Koszta budowy studni na Stryjskiem w miejscu pierwej projektowanem na Zakład Obłąkanych .	500	—	
II.	Wszelkie koszta wstępnych czynności budowy obejmujące komisyjne koszta podróży, honorarya za pierwotnie robione a nieużyte projekta na budowę itp.	1.460	98	
III.	Koszta założenia kamienia węgielnego pod budowę	1.135	47	
IV.	Koszta tyczące się budynków folwarcznych i propinacyjnych jak: podatki, kwaterunki, naprawy budynków i studni (przed oddaniem w zarząd Dyrekcyi Zakładu)	4.864	05	
V.	Koszta ubezpieczenia od ognia budynków folwarcznych i nowych budynków Zakładu (przed objęciem zarządu przez Dyrekcyę Zakładu) . .	1.881	08½	
VI.	Koszta robót dotyczących założenia parku i ogrodu a mianowicie: 1) założenie szkółki drzew owocowych i przykupno szczepów, 2) posadzenie płotów głogowych i grabowych i 3) urządzenie chodników	11.606	27½	
VII.	Koszta robót drenarskich i zakupno rurek . .	1.346	29	
VIII.	Koszta czyszczenia i naprawy studni murowanej w Zakładzie	1.518	98½	
IX.	Wydatki na opalenie lokalności Zakładu w miesiącach Lutym i Marcu 1875 (przed oddaniem w zarząd Dyrekcyi Zakładu)	537	52	
X.	Koszta urządzenia prowizorycznej kuchni . .	552	62½	
XI.	Koszta urządzenia prowizorycznej pralni . .	1.715	66	
	Do przeniesienia .	27.118	94	

Dział kategoryj	Tytuł wydatku	Suma ogólna kategoryj Zł.	ct	Uwaga
	Z przeniesienia .	27.118	94	
XII.	Koszta sprowadzonej pompy do pompowania wody	310	95	
XIII.	Koszta urządzenia prowizorycznego chlewnika .	309	17	
XIV.	Koszta plantowania terenu pod budowę Zakładu przed rozpoczęciem budowy	2.145	—	
XV.	Ponowne lakierowanie dachu już po oddaniu Zakładu pod obecny zarząd	585	94	
XVI.	Koszta oparkanienia Zakładu	7.854	80½	
XVII.	Koszta szutrowania i naprawy drogi dojazdowej .	788	52½	
XVIII.	Koszta urządzenia prowizorycznej lodowni . .	70	90	
XIX.	Koszta sprawienia ławek do ogrodów dla chorych	179	20	
XX.	Koszta komisyjne podróży w latach trwania budowy	1.432	33½	
XXI.	Remuneracye i zapomogi	1.158	—	
XXII.	Koszta czynności prawnych	30	90	
XXIII.	Koszta komisyi kolaudacyjnej	6.152	78	
XXIV.	Dostawa kamieni brukarskich i roboty brukarskie .	19.295	37½	
XXV.	Przebudowanie kloak	880	79½	
XXVI.	Koszta urządzenia kloak prowizorycznych i wykop dołów	49	50	
XXVII.	Zapas materyałów znajdujących się na miejscu lub w kamieniołomie na Wulce	6.740	—	
XXVIII.	Koszta finansowania i podatek od obligów . .	2.119	39½	
	Razem kategoryj .	77.223	51	

Alegat E. do L. W. kr. 32.674/78.

Wykaz

szczegółowego użycia przekroczonego funduszu budowy po koniec Maja 1877 w ślad sprawozdania Wydziału krajowego do L. W. kr. 24.680/77 Stronnica 6. i 7.

Nr. porząd.	Znak lub alegatu lub LW. kr.	Przedmiot	Zł	ct.	Uwaga
1.	C.	Na roboty w sprawozdaniu w alegacie C. w kolumnie trzeciej	8.051	11½	
2.	C.	Zaliczki Architekcie Kuhnowi na roboty wykazane w alegacie C. w kolumnie 2. jak pozycye z alegatu 1. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. .	8.093	77	
3.	B.	Zaliczka stała dana Kuhnowi do L. W. kr. 23.699/76 objęta w alegacie B. do pozycyi 41. XXXVI. 6.	1.000	—	
4.		Przekroczenie nad kosztorys w robotach przedsiębiorców Tomasza Gamskiego i Eugeniusza Pfeiffra w sumie	9.133	48	
		Nadzwyczajne wydatki wykazane w alegacie D. jak następuje:			
5.	IX.	Koszta opalenia lokalu zakładu w miesiącach lutym i marcu 1875, aby przyspieszyć roboty w celu przeprowadzenia jak najrychlej obłąkanych	537	52	
6.	X.	Koszta urządzenia prowizorycznej kuchni .	552	62½	
7.	XI.	„ „ „ pralni .	1.716	66	
8.	XII.	Sprowadzenie pompy	310	95	
9.	XIII.	Urządzenie prowizoryczne chlewników .	309	17	
10.	XV.	Ponowne polakierowanie dachu już po odebraniu zakładu	585	94	
11.	XVII.	Koszta szutrowania i naprawy drogi dojazdowej	788	52½	
12.	XVIII	„ urządzenia lodowni prowizorycznej .	70	90	
13.	XXII.	„ prawnicze	30	90	
14.	XXV.	„ przebudowania kloak . .	880	79½	
15.	XXVI	„ kloak prowizorycznych . . .	49	50	
16.	XXXVI.6	Różne wydatki objęte w alegacie B. . .	55	80	
		Co robi razem .	32.167	65	

Allegat F. Do L. W. kr. 32674/78.

Stan dochodu Zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie pozostałej reszty kasowej do L. W. kr. 24680/77 i 28782/77 od 1. Czerwca 1877 do 31. Maja 1878.

Nr. porządk.	Liczba Wydziału krajowego	Przedmiot	Zł.	ct.	Uwaga
		Dochody.			
1.	24.680/77	Pozostałość z dniem 31. maja 1877 .	8051	11½	
2	8.986;16.690/77	Lewicki przedsiębiorca zwrot z powodu dostawy drzewa	27	75	
3.	19.020/77	Fundusz zakładu zwraca za roboty chlewników jako przychód	309	17	
4.	8.085/75 19.586/77	Dochód z propinacyi za rok 1875 i 1876 .	1054	18	
5.	29.929/77	Na roboty pieców żelaznych według kosztorysu otrzymał P. Kuhn do L. 29.520/76 sumę zł. 1856 ct. 60, według rachunku kolaudacyjnego wydatek wyniósł zł. 1.716 ct. 72, oszczędność otrzymana zł. 142 ct. 88. wniósł do kasy reszty kasowej	142	88	
6.	30.322/77	P. Adolf Kuhn architekt otrzymał zaliczkę na roboty drzwi piwnicznych budynku głównego według kosztorysu w sumie zł. 324·29; po przeprowadzeniu kolaudacyi okazało się, że roboty kosztowały tylko zł. 219 00, oszczędzono 105 zł. 29 ct., takowe zwrócił jako przychód do reszty kasowej	105	29	
7	34.770/77	Zwrot za posłańca na rachunek Neuwohnera .	3	50	
8.	1.324/78	Za roboty wykonane na rachunek Gamskiego i Pfeiffra wydano materyału z zapasów dawniejszych w sumie zł. 90 ct. 9, które zwrócili jako przychód reszty kasow.	90	9	
9.	35.953/77	Z robót zabezpieczenia drogi wuleckiej wydano materyału z dawnej budowy — zwrot jako dochód do reszty kasowej	27	61	
10.	7.687/78	Z materyałów użytych do systemu beczkowego zwrot za materyał	42	15	
11.	13.240/78	Fundusz zakładu za materyał wydany z zapasów budowy	268	98	
		Razem reszta kasowa wraz z zwrotami .	10122	17½	

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

Alegat 5.

Sprawozdanie Wydziału krajowego

o budżecie krajowym

na rok 1879.

Wysoki Sejmie!

Projekt budżetu krajowego na rok 1879. ·/.Wydział krajowy przedkłada wraz z preliminarzami szczegółowymi, a mianowicie: A.

I. Fundusze i zakłady dotowane z funduszu krajowego.

Preliminarz funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu . . . . . . pod lit. B.
„ szpitalu lwowskiego, oddział chorych i położnic . . . . „ C.
„ zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie . . . . „ D.
„ funduszu podrzutków we Lwowie . . . . „ E.
„ zbiorowy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, dla oddziałów I) chorych, II) położnic i podrzutków, III) syfilitycznych, IV) obłąkanych . . . . „ F.
„ funduszu policyi krajowej . . . . „ G.
„ „ szkolnego krajowego i szkoły rolniczej w Dublanach, jako alegata do preliminarza funduszu krajowego.

Szkołę rolniczą dublańską odebrano w zarząd Wydziału krajowego na dniu 18. Grudnia 1877, a preliminarz takowej sporządzono na podstawie uchwały sejmowej z dnia 8. Kwietnia 1876.

II. Fundusze samoistne.

Preliminarz funduszu domestykalnego . . . . „ H.
„ „ kultury krajowej . . . . „ I.
„ „ stanowego sierocińskiego . . . . „ K.
„ „ Aleksandra hr. Stadnickiego . . . . „ L.
„ „ szkoły weterynaryi . . . . „ M.
„ „ pożyczki krajowej z r. 1873 . . . . „ N.

Preliminarz funduszu budowy zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, a mianowicie budowy domu administracyjnego i łazienek, nie mógł być równocześnie sporządzonym dla braku materyałów technicznych; odnośne przeto sprawozdanie z planami i kosztorysami osobno będzie przedłożone.

*

Uzasadnienia kwot preliminowanych i przyczyny różnic wynikających z porównania z kwotami uchwalonemi na rok 1878, a projektowanemi na rok 1879, przedstawione są w wyjaśnieniach szczegółowych dołączonych do każdego preliminarza. Tutaj podajemy sumarycznie te różnice.

I. W funduszu krajowym w ściślejszem znaczeniu.

Wydatki.

W rubryce I. mniej o . . . . 7.200 zł.
w przypuszczeniu krótszego trwania Sejmu umniejszono sumę dyet poselskich i kosztów druku.

W rubryce II. więcej o . . . . 17.131 zł.
ponieważ na podstawie przedłożonych osobno sprawozdań, wstawiono do preliminarza w etacie urzędników, więcej o dwóch sekretarzy konceptowych i trzech adjunktów rachunkowych; pomnożono stan dyurnistów konceptowych, podwyższono pozycyę na zastępstwa z powodu wynikających w tak licznym etacie — chorób i urlopów, — zaś dodatków pięcioletnich, wedle unormowanej ustanową przypadłości; podwyższono czynsz za rozszerzone lokalności kancelaryjne Wydziału krajowego i z tej przyczyny dodano jednego stróża; powiększono też nieznacznie koszta kancelaryjne i podróży w miarę rzeczywistej potrzeby. W dziale pensyj i darów z łaski ubyły pozycye J. Skarzyńskiego i Gabryeli Bojarskiej z powodu ich śmierci, tudzież datek dla sierót po Iwanickim, który był uchwalonym tylko na rok 1878. Natomiast wstawiono tu pensyę N. Jędrzejowskiego byłego rządcy, Dra Franciszka Bulikowskiego, lekarza i Placerowej, wdowy po lekarzu szpitali krakowskich, o czem nadmieniono w sprawozdaniu osobnem (LW. 21834/1877).

W rubryce III. więcej o . . . . 70.000 „
z powodu ciągle wzrastającej ilości ubogich chorych i podwyższenia taks szpitalnych.

W rubryce IV. więcej o . . . . 23.600 „
z powodu wprowadzonego na mocy ustawy corocznego szczepienia ospy i na podstawie rzeczywistej potrzeby.

W rubryce V. mniej o . . . . 5.200 „
na podstawie trzyletnich wynikłości.

W rubryce VI. mniej o . . . . 450 „
opuszczono bowiem zasiłek w kwocie 1.500 zł. dla szpitalika św. Zofii, któremu wypłacono zaliczkę 10.000 zł. uchwaloną na posiedzeniu W. Sejmu z dnia 8. Kwietnia 1876, natomiast przeniesiono tu z rubryki XIV. zasiłki dla zakładu św. Józefa i dla komitetu ochronek w Krakowie w łącznej kwocie 1.050 zł.

W rubryce VII. więcej o . . . . 20.514 „
ponieważ pozycya wydatków na szkołę rolniczą w Dublanach została powiększoną o 21.595 zł. wedle specyalnego preliminarza, i wstawiono 10.000 zł. na podniesienie przemysłu domowego i rękodzieł wedle uchwały sejmowej z dnia 28. Sierpnia 1877; zmniejszono zaś dotacyę dla funduszu krajowego szkolnego

do przeniesienia . . 12.850 zł. 131.245 zł.

z przeniesienia . . . . 12.850 zł. 131.245 zł.

o 9.881 zł. na podstawie dołączonego do budżetu krajowego preliminarza specyalnego funduszu szkolnego, do którego następujące czynimy uwagi:

Na rok 1878. uchwalona kwota wydatków wynosi . 318.236 zł.
Rada szkolna w swem przedłożeniu na rok 1879. żąda . . . 416.538 „
przeto więcej o . . . . 98.302 „

Uzasadnienie tej różnicy przedstawionem jest w odezwie kr. Rady szkolnej z dnia 28. Maja 1878 L. 2537 i 4414, którą dołączamy w przedruku wraz z preliminarzem; Wydział krajowy obniża sumę wydatków do . . . . 344.708 „
projektuje przeto mniej o 71.830 zł.

W preliminarzu uwidoczniamy obok wniosku Rady szkolnej, wniosek Wydziału krajowego i uzasadniamy przy każdej rubryce projektowane umniejszenia.

W dochodach preliminuje Wydział kraj. ogólną sumę 130.139 „
przeto więcej o 36.353 zł. aniżeli w roku 1878. Z porównania sumy dochodów z wydatkami, okazuje się niedobór w kwocie 214.569 „
mniejszy jak w roku 1878. o 9.881 zł.

Jako alegat do preliminarza szkolnego dołączamy w przedruku wykaz sumaryczny zreorganizowanych szkół ludowych, ich dochodów i wydatków, zbyt zaś obszerny wykaz szczegółowy złożymy w pierwopisie na stół komisyjny.

W tejże rubryce opuszczono jednorazowe zasiłki dla Towarzystwa tatrzańskiego (400 zł.) i na sprawienie organów dla Towarzystwa muzycznego w Krakowie (800 zł.).

W rubryce VIII. więcej o . . . . 900 „
wstawiono bowiem w preliminarz koszt połączony z utrzymywaniem krajowych archiwów grodzkich 7.900 zł. w moc uchwały sejmowej z dnia 21. Sierpnia 1877; natomiast opuszczono jednorazowo uchwaloną kwotę 7.000 zł. na restauracyę kaplic Batorego i Zygmuntowskiej i pomnika Długosza.

W rubryce IX. więcej o . . . . 2.689 „
z powodu ciągłego pomnażania posterunków żandarmeryjnych.

W rubryce X. mniej o . . . . 55.192 „
ponieważ zmniejszono preliminarz nowo budować się mających dróg o 50.000 zł. i odpadły uchwalone kwoty (19.000 zł.) na dokończenie dróg: Kolbuszowsko-Głogowskiej i Podhajce-Dryszczowskiej i na spłatę mostu na Dunajcu pod Niedzicą (9.322 zł.). Natomiast preliminuje się więcej w kosztach zarządu o 5.330 zł., w kosztach zaś utrzymania dróg o 17.800 zł. z powodu znacznie powiększonej rozległości dróg krajowych.

W rubryce XI. więcej o . . . . 26.640 „
z powodu zwiększenia ilości chorych w zakładach leczniczych w Kulparkowie i we Lwowie. W krakowskim szpitalu uwzględniono zamierzone przeniesienie chorych ze szpitalu św. Ducha do nowego budynku własnego i wynikające ztąd zwinięcie osobnego zarządu, o czem traktuje osobne sprawozdanie. W funduszu podrzutków we Lwowie zmniejszono dotacyę o 5.000 zł. z powodu ubytku dzieci występujących z zakładu w wieku normalnym, tj. po upływie lat 10.

do przeniesienia . . 68.042 zł. 161.474 zł.

z przeniesienia . 68.042 zł. 161.474 zł.

W rubryce XIII. mniej o . . . . 1.000 „
wedle prawdopodobnej, przy zamierzonej regulacyi Dniestru ściśle obmyślanej potrzeby.

W rubryce XIV. mniej o . . . . 17.600 „
ponieważ odpadły liczne jednorazowo uchwalone pozycye niestałe, inne zaś przeniesiono do rubryk właściwych (VI. VII.).

Suma różnic . . . . 86.642 zł. 161.474 zł.
z porównania . . . . . . 86.642 „
okazuje się *zwiększenie wydatków o* . 74.832 zł.

Dochody.

W rubryce I. nie preliminuje się nic, jako pozostałość z rachunków, ponieważ obliczono każdą rubrykę i pozycyę dochodów i wydatków w latach ubiegłych tak ściśle, że żadnej pozostałości spodziewać się nie można. Jako dowód służy zamknięcie rachunków za rok 1876, które rezultuje niedoborem w kwocie 51.462 zł. pokrytym chwilowo zaliczką z funduszu budowy gmachu sejmowego.

W rubryce II. preliminuje się mniej o . . . . 200 zł.
na podstawie wynikłości dotychczasowych.

W rubryce III. mniej o . . . . 1.000 „
ponieważ po przeniesieniu całej pozostałości rozporządzalnej gotowizny w r. 1876. do funduszu budowy gmachu sejmowego i ulokowaniu takowej na procencie, — fundusz krajowy, mający zawsze do ponoszenia znaczne wydatki bieżące, rzadko kiedy może lokować gotówkę znaczniejszą, a częstokroć zapożyczać się musi chwilowo u innych funduszów.

W rubryce IV. więcej o . . . . 17.490 zł.
ponieważ dodano pozycyę datków dobrowolnych, ofiarowanych przez osoby prywatne na budowę dróg. Stosownie do przedmiotowej treści, zmieniono tytuł dotychczasowy tej rubryki na: „Dochody z dróg krajowych.“

W rubryce V. więcej o . . . . 251 „
na podstawie specyalnych preliminarzy funduszów i zakładów dotowanych.

W rubryce VI. mniej o . . . . 15.000 „
ponieważ przez dokonane dotąd ściągnięcie znaczniejszych kwot zaliczkowych, umniejszyła się suma wierzytelności funduszu krajowego, przeto stosunkowo i mniejszego dochodu spodziewać się należy, zwłaszcza że pozostali dłużnicy po największej części tylko egzekucyjnymi środkami zmuszani bywają do spłacania należytości.

W rubryce VII. więcej o . . . . 888 „
stosownie do warunków umowy i przypadłych terminów.

Rubryka IX. „Dochody krajowej szkoły rolniczej w Dublanach“ nie istniała dotąd, a przybyła z powodu odbioru tego zakładu w roku 1878. pod zarząd Reprezentacyi kraju. Stosownie do uchwalonych w tej mierze postanowień Wysokiego Sejmu, wstawiono tu dochody zakładu w pełnej liczbie ogółem . . . . 15.715 „

do przeniesienia . . . . 16.200 zł. 34.344 zł.

z przeniesienia	16.200 zł.	34.344 zł.

wydatki zaś (28.595 zł.) zamieszczono w Rub. VII. funduszu krajowego poz. 69, a to na podstawie specyalnego preliminarza, dołączonego jako alegat do budżetu krajowego, o czem już powyżej wspomniano.

W rubryce XI. więcej o		200 „
Suma różnic . . .	16.200 zł.	34.544 zł.
z porównania		16.200 „
okazuje się dochód *większy o*		18.344 zł.
odtrąciwszy takowy od wydatku większego		74.832 „
pozostaje zwiększenie sumy wydatków o		56.488 zł.

Układając budżet, dążono przy każdej rubryce do jak najściślejszych obliczeń i do oszczędności, i przyjęto tylko takie powiększenia wydatków, których w obec rozszerzania się zakresu urzędowania i wzrastania zakładów, uniknąć niepodobna. — Oprócz uwidocznionych przy rubrykach I, V, VI, X, XIII i XIV oszczędności, osiągnięto takowe także przez zmianę normy żywienia w szpitalu lwowskim i w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie, przez co koszt żywienia zmniejszono o 9.000 zł. Główną przyczyną jednak, że pomimo tego wydatki budżetu na rok 1879 podwyższyły się tak znacznie, jest coroczne wzmaganie się wydatków Rub. III. na koszta leczenia ubogich, które na rok 1879 większe są o 70.000 zł. od zeszłorocznych, z powodu iż obecnie fundusz krajowy w całości ponosi te koszta, dawniej zaś gminy połowę takowych ponosiły.

W formie sporządzania preliminarzy specyalnych zaprowadzono tę zmianę, iż gdy dawniej dla oddziału chorych i położnic szpitalu lwowskiego sporządzano dwa oddzielne preliminarze, obecnie zestawiono takowe w jednym; uwidoczniono tam jednak w osobnej przedziałce zestawienia sumaryczne i przypadające szczegółowe kwoty każdej pozycyi. Również zestawiono dawniejszych cztery preliminarze oddziałów: chorych, położnic, syfilitycznych i obłąkanych — przy szpitalach krakowskich w jeden preliminarz zbiorowy, z zachowaniem ich odrębności, tak jak przy szpitalu lwowskim.

II. Fundusze dotowane z funduszu krajowego.

	w dochodach:	w wydatkach:
Suma ogólna tego działu wynosi	419.032 zł.	888.948 zł.
zaś na rok 1878 uchwalono .	353.654 „	806.862 „
przeto na rok 1879 *więcej o*	65.378 „	82.086 „

Rezultat tych wynikłości zawarty jest co do zakładów chorych, położnic i podrzutków w rubryce XI. funduszu krajowego, co zaś do funduszu szkolnego w Rubr. VII. (p. 84), — gdzie też podano ogólnikowo przyczyny różnic; szczegółowe wyjaśnienia przedstawione są w specyalnych preliminarzach każdego zakładu i funduszu. Nadwyżkę dochodów funduszu policyi uwidoczniono w Rub. V. dochodów funduszu krajowego.

III. Fundusze samoistne.

Nadwyżki dochodów funduszów tego działu wynoszą . . . . 98.543 zł.
i zostaną skapitalizowane, jeżeli Wysoki Sejm nie postanowi inaczej.

Sumaryusz preliminarza funduszu krajowego przedstawia:

dochodów własnych . .	271.980 zł.
wydatków	2,605.075 „
z porównania wynika niedobór w kwocie . . .	2,333.095 „

który będzie pokrytym dodatkami do podatków.

W myśl uchwały sejmowej z dnia 3. Kwietnia 1876. powziętej na wniosek Komisyi budżetowej, Wydział krajowy zażądał odezwą z dnia 7. Stycznia 1878. L. 741, od c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dat potrzebnych do sporządzenia wskazanego w powyższej uchwale wykazu. Na to otrzymaliśmy odpowiedź z dnia 5 Lutego 1878. L. 1.435, w której c. k. krajowa Dyrekcya skarbu ponawia dane już w swej odezwie z dnia 18 Grudnia 1876 L. 42.082 wyjaśnienia:

a) że w rachunkach podatkowych nie prowadzi się osobno ewidencyi podatków pierwotnie przypisanych (ordinarium) a osobno dodatków $^1/_3$ i wojennego, lecz łącznie;

b) że dodatki krajowe obliczane bywają nie od każdego gatunku podatków z osobna, lecz od wszystkich rodzajów podatków razem;

c) że przeto odłączenie kwoty ordynaryum od kwot dodatków państwowych, — jakoteż obliczenie kwot dodatków krajowych od każdego rodzaju podatków z osobna, jest niemożliwem;

d) że jednak c. k. krajowa Dyrekcya skarbu zezwala, aby Wydział krajowy wydelegował swych urzędników rachunkowych, do sporządzenia potrzebnych wykazów i wyciągnięcia dat żądanych z rachunków rządowych.

Oddział rachunkowy Wydziału krajowego sporządził przeto pomienione, do projektu budżetowego dołączone dwa wykazy, a data w nich zebrane czerpał:

co do kwot uiszczonych podatków z dodatkami państwowymi, z kwartalnych wykazów obrotu kasowego podatków, przedkładanych do c. k. Ministerstwa;

co do kwot dodatków ogółem wykazanych, z obrachunków miesięcznych udzielanych przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu i z wykazów otrzymywanych od c. k. Urzędów podatkowych;

odłączenie zaś kwot podatkowych t. j. ordynaryum od dodatków państwowych i obliczenie przypadającego dodatku krajowego na każdy gatunek podatku, uskuteczniono w przybliżeniu — z zastosowaniem się jednak do rzeczywistej wynikłości ogólnej.

Wykaz sprawdzonej należytości podatków za rok 1877 sporządzono na podstawie specyalnych od c. k. Urzędów podatkowych otrzymanych zamknięć rocznych. Wedle tego wynosi należytość podatków stałych bez dodatku wojennego za rok 1877 . . . . . 7,113.250 zł. 52 ct.

Ze względu na corocznie zdarzające się wypadki elementarne i niemożność ściągnięcia przypisanych podatków, odtrąca się . . . . . 213.250 „ 52 „

pozostaje przeto zaokrąglona kwota . . 6,900.000 zł. — „

od której licząc po 34 centy dodatku od każdego złotego austryackiego otrzymamy sumę . . . . 2,346.000 „

W porównaniu z wykazanym niedoborem . . 2,333.095 „

okazuje się nadwyżka dochodów . . 12.905 „

Wydział krajowy przeto wnosi: — Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok 1879 pobieranym być ma dodatek do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części po 34 centy od każdego złotego austryackiego;

II. Upoważnia się Wydział krajowy do przenoszenia oszczędności w dziale potrzeb zwyczajnych jednej rubryki, na potrzeby rubryk innych, udzielając podobnego upoważnienia także Radzie szkolnej, co do krajowego funduszu szkolnego.

Lwów dnia 13. Sierpnia 1878.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Sprawozdawca.

Lit. A.

Projekt budżetu krajowego

na rok 1879.

Projekt budżetu funduszów

Liczba porządkowa	Alegat pod lit.	Rubryka	Nazwa funduszów i zakładów	Dochody	Wydatki	Z porównania okazuje się: nadwyżka dochodów	niedobór
1	B.		**A. Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu.**				
		I.	Koszta reprezentacyi kraju	—	94.400	—	—
		II	„ zarządu	—	215.317	—	—
		III.	„ leczenia ubogich chorych	—	420.000	—	—
		IV.	„ szczepienia	—	57.930	—	—
		V.	Wydatki sanitarne	—	32.700	—	—
		VI	Zasiłki dla zakładów dobroczynności	—	13.352	—	—
		VII.	„ „ „ naukowych i wychowania publicznego	—	402.734	—	—
		VIII	Utrzymanie pomników historycznych	—	9.900	—	—
		IX	Kwaterunkowe żandarmeryi	—	65.196	—	—
		X.	Drogi krajowe	—	962.446	—	—
		XI.	Dotacye dla zakładów krajowych	—	262.094	—	—
		XII.	Wydatki na szupaśnictwo	—	25.000	—	—
		XIII.	Budowy wodne	—	12.143	—	—
		XIV.	Rozmaite wydatki	—	31.863	—	—
		I.	Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych	—	—	—	—
		II.	Z odnajmu ubikacyj sejmowych	1.000	—	—	—
		III.	Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych	1.000	—	—	—
		IV.	Dochody z dróg krajowych	200.000	—	—	—
		V.	Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych . . .	6.747	—	—	—
		VI	Zwroty zaliczek z lat ubiegłych	35.000	—	—	—
		VII.	„ pożyczek	6.018	—	—	—
		VIII.	Dochody szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie .	5.300	—	—	—
		IX.	„ szkół rolniczych w Dublanach	15.715	—	—	—
		X.	Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich . .	600	—	—	—
		XI.	Rozmaite dochody	600	—	—	—
		XII	Dodatki do podatków	2.346.000	—	—	—
			Suma funduszu krajowego .	2,617.980	2,605.075	12.905	—
			B. Fundusze krajowe w obszerniejszém znaczeniu.				
2	C.		Krajowy szpital powszechny we Lwowie	154.754	196.761	—	42.007
3	D.		„ zakład dla obłąkanych na Kulparkowie .	21.344	196.568	—	175.224
4	E.		Fundusz podrzutków we Lwowie	—	10.696	—	10.696
5	F.		Szpital św. Łazarza w Krakowie	105.431	139.598	—	34.167
6	G.		Fundusz policyi krajowej	7.364	617	6.747	—
7	alegat do B.		„ szkolny krajowy	130.139	344.708	—	214.569
			Suma ogólna funduszów i zakładów dotowanych z funduszu krajowego	419.032	888.948	6.747	476.663

krajowych na rok 1879.

Liczba porządkowa	Alegat pod literą	C. Fundusze samoistne (niedotowane.)	Dochody	Wydatki	Z porównania okazuje się	
					nadwyżka dochodów	niedobór
8	H.	Fundusz domestykalny	3.801	2.310	1.491	—
9	I.	„ kultury krajowej	6.006	5 514	492	—
10	K.	„ stanowy sierociński	1.789	1.532	257	—
11	L.	„ Aleksandra hr. Stadnickiego	1.852	1.835	17	—
12	M.	„ szkoły weterynaryi	4.134	4.062	72	—
13	N.	„ pożyczki krajowej z roku 1873	202.394	106.180	96.214	—
		Suma ogólna funduszów samoistnych . .	219.976	121.433	98.543	—

Alegat 7.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie niesienia pomocy ludności wyzyskiwanej przez lichwę i podźwignięcia jej z ekonomicznego upadku.

Wysoki Sejmie!

Na podstawie przedłożonych przez Wydział krajowy sprawozdań komisyi ankietowych w sprawie kredytu rolniczego i zubożenia kraju, które obradowały w latach 1876 i 1877, wygotowała komisya administracyjna ubiegłego Sejmu wniosek użycia rozporządzalnych funduszów pożyczki krajowej z r. 1873, na zasilanie towarzystw zaliczkowych pożyczkami podług warunków określonych bliżej w sprawozdaniu komisyi.

Wniosek ten rozdany był w Izbie, lecz nie przyszedł pod obrady z powodu zamknięcia Sejmu.

Wydział krajowy mniema, że obecne ekonomiczne położenie kraju wymaga koniecznie podniesienia na nowo sprawy pomocy publicznej dla ludności wyzyskiwanej przez lichwę i zagrożonej zupełnym upadkiem materyalnym i każe ją nawet uważać za naglącą. Z tego też względu przedkłada Wydział krajowy następujące sprawozdanie w tym przedmiocie:

Wydział krajowy podziela w zupełności wypowiedzianą w sprawozdaniu komisyi administracyjnej zasadę, że w życiu ekonomicznem jednostki przedewszystkiem same sobie pomagać winny, że materyalna pomoc z funduszów publicznych dla jednostek winna być dopiero wyjątkowym, ostatecznym środkiem ratunku, a w interesie zdrowego rozwoju społeczeństwa koniecznem jest, starać się o to, aby się obejść mogło bez tej pomocy, aby ludność wytworzyła sobie instytucye, za pomocą których byłaby w stanie pomódz sobie sama, nie uciekając się do pomocy publicznej.

W naszym kraju wypadki pomocy publicznej dla jednostek w ostatnich latach stały się niestety zbyt częstymi. Od roku 1866 począwszy w przeciągu lat dziesięciu trzy razy pomoc taka była udzielaną i doszliśmy niemal do tego, że po każdym znaczniejszym nieurodzaju pojawia się kwestya pomocy ekonomicznej. Przytem pomoc publiczna udzielaną była u nas nietylko w formie pożyczek procentowych lub nieoprocentowanych, lecz także w postaci bezzwrotnych zapomóg zatem w formie, która zwłaszcza przy częstem powtarzaniu wywrzeć musiała wpływ demoralizujący, gdyż darowizny nietylko nieraz bywają marnowane, lecz nadto przyzwyczają ludność do oglądania się na pomoc zewnętrzną. Uchylić przeto nadal, lub w miarę możności ograniczyć potrzebę pomocy publicznej w naszym kraju, położyć koniec ponawiającym się ciągle pożyczkom i zapomogom głodowym, jest rzeczą niewątpliwie niezbędną i nagłą.

W tym celu potrzeba najpierw dążyć usilnie do podniesienia produkcyi krajowej we wszystkich żywotnych jej kierunkach a równocześnie do wzmocnienia i rozpowszechnienia oszczędności i przezorności między wszystkiemi warstwami ludności krajowej, powtóre zaś rozpowszechnić instytucye kredytowe, w którychby ludność zamiast szukania pomocy publicznej znajdowała pomoc ile możności tanią, a co ważniejsza podaną w formie odpowiadającej stosunkom i potrzebom tej ludności. Z wskazanych tu celów pracy około poprawy naszych stosunków krzepienie ducha oszczędności i przezorności, którego brak stanowi jedną z głównych wad charakteru narodowego, leży w zakresie czynników wychowawczych: rodziny, kościoła, szkoły i stowarzyszeń humanitarnych.

W przedmiocie podniesienia produkcyi krajowej przedkłada Wydział krajowy równocześnie osobne wnioski i jak dotąd tak i na przyszłość nie będzie pomijać sposobności do inicyatywy w tym kierunku, o ile tylko podobne działanie będzie wchodzić w jego zakres. Do ostatniego wreszcie z wskazanych powyżej zadań t. j. rozpowszechnienia odpowiadających stosunkom i potrzebom naszej ludności instytucyi kredytowych odnosi się niniejsze przedłożenie.

Od czasu, kiedy po zniesieniu stosunków poddańczych ustały ograniczenia ludności wiejskiej w korzystaniu z kredytu a zniesienie obowiązku zapomagania poddanych i przemiana stosunków gospodarczych na stopę gospodarstwa pieniężnego wywołały u tej ludności potrzebę korzystania z kredytu od czasu do czasu, niebrakło w kraju naszym usiłowań do wytworzenia instytucyi, któreby udzielały kredytu zastosowanego do potrzeb ludności wiejskiej i z jednej strony chroniły ją od wyzyskiwania przez prywatnych kapitalistów, z drugiej strony zaś uchylały przykrą ostateczność pomocy publicznej.

Takiemi instytucyami były przedewszystkiem istniejące już za czasów poddańczych a i później utrzymywane i zakładane szpichlerze gromadzkie. Szpichlerze te jednak, w niektórych okolicach kraju niegdyś dość rozpowszechnione, w miarę rozwoju stosunków ekonomicznych i z rozszerzeniem się gospodarstwa pieniężnego tem mniej mogły odpowiadać nadal potrzebom, ile że i tak przechowywanie zapasów zbożowych było wielce utrudnionem, a przy rozwoju stosunków komunikacyjnych i handlowych stało się zbytecznym ciężarem. To też najznaczniejsza część szpichlerzy została zlikwidowana i zwinięta a uzyskane ztąd kwoty użyte najczęściej na założenie gminnych kas pożyczkowych, które w miejsce szpichlerzy wstąpiły.

Gminne kasy pożyczkowe powstały po największej części z funduszów szpichlerzowych, z kapitałów przyznanych za zniesione służebności lub za pregrawacye poddańcze, w części także ze sprzedaży gruntów gminnych, mianowicie pod koleje, i z innych funduszów gminnych. Wzrost ich datuje się mianowicie od r. 1868, kiedy Wydział krajowy wezwał nowo powstałe wtedy reprezentacye powiatowe do inicyatywy w tworzeniu tych instytucyi i ułatwił im to zadanie, ułożywszy formularze statutów, dla których wyjednał z góry zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa. Obecnie istnieje w kraju 1617 kas pożyczkowych gminnych z kapitałami zakładowemi w ogólnej kwocie **1,317.220 zł.**, oprócz tego zaś około 40 podobnie urządzonych funduszów pożyczkowych dla rzemieślników po miastach.

Przeznaczeniem kas pożyczkowych gminnych według zgodnego brzmienia statutów jest dawać pożyczki mieszkańcom gminy, którzy bez własnej winy tak podupadli, że potrzebują pożyczki na uwolnienie się od uciążliwych długów, wyżywienie się lub podniesienie swego gospodarstwa. Kasy te są zakładami gminnemi, które zostają pod zarządem naczelnika gminy i dwóch kasyerów wybranych przez gminę, a udzielają pożyczek na czas dłuższy lub krótszy za opłatą procentu najczęściej 8—12% i spłatą kapitału w ratach bądź rocznych lub półrocznych, bądź miesięcznych lub tygodniowych, stosownie do brzmienia statutów.

Od samego początku zachodziła obawa nieudolności organów, którym poruczony został zarząd gminnych kas pożyczkowych, i w tym celu usiłowano przez urządzenie nadzoru nad temi

organami zapobiedz zmarnowaniu funduszów. Niestety usiłowania tę niezdołały osiągnąć zamierzonego celu i zapewnić należytej administracyi gminnym kasom pożyczkowym, które przy odpowiednim zarządzie, i w obec znacznych kapitałów, jakiemi rozporządzają, byłyby niewątpliwie dzielną pomocą w potrzebach kredytowych wiejskiej i małomiejskiej ludności.

Nieudolność zarządów, które najprostszych ksiąg nieraz nie są w stanie prowadzić, pobłażliwość ich względem dłużników, od których co najwięcej procenta tylko bywają płacone, a zwroty kapitałów w małej tylko części wpływają, — wreszcie egoizm osób zasiadających w zarządzie i w radzie gminnej, którzy przedewszystkiem sami pożyczki w kasie zaciągają a niedbają o ich zwrot; — wszystko to sprawia, że w ogóle stan kas pożyczkowych gminnych jest smutnym, że największa część tych instytucyi rozpożyczonych raz pieniędzy nie otrzymuje napowrót a tem samem przestaje funkcyonować. Szczegółowo przedstawiony jest ten stan kas pożyczkowych gminnych w dwóch pracach biura statystycznego, z których pierwsza p. t. „Kasy pożyczkowe, gminne i powiatowe fundusze pożyczkowe dla przemysłowców i Towarzystwa zaliczkowe“ była ogłoszoną we wstępnym zeszycie Wiadomości statystycznych z r. 1873, — druga zaś p. t. „Stan gminnych kas pożyczkowych w Galicyi“ została umieszczoną w drugim roczniku tychże Wiadomości. Wreszcie streszczenie obu tych prac zawiera trzeci subalegat do alegatu B sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zubożenia kraju i zasilenia kas zaliczkowych z funduszu krajowego, które przedłożone zostało Wysokiemu Sejmowi na poprzedniej sesyi.

Wydział krajowy niejednokrotnie zastanawiał się nad potrzebą uchronienia od zniszczenia funduszów gminnych w tych kasach pożyczkowych, których administracya cierpi na wspomnione braki, i nie omieszka także w przyszłości skorzystać z przepisów ustawy gminnej oraz z wskazówek podanych przez wspomnione badania, aby bądź w drodze własnego działania, bądź za pośrednictwem wydziałów powiatowych fundusze owe od strat zabezpieczyć, choćby się posunąć miał aż do zwinięcia tych kas pożyczkowych gminnych, których administracya mimo użytych środków nie da się na lepsze wprowadzić tory.

Kasy pożyczkowe powiatowe powstały dotąd w małej liczbie powiatów, — obecnie jest ich 16. Są to zakłady powiatowe w myśl § 21 ust. o repr. pow., które udzielają pożyczek pod warunkami podobnemi jak kasy pożyczkowe gminne mieszkańcom powiatu bez różnicy lub z wyłączeniem większych posiadaczy ziemskich. Administracya tych zakładów spoczywa w ręku wydziału powiatowego lub osób z jego ramienia ustanowionych i zostaje pod kontrolą rady powiatowej. Nie pozostawiała ona dotąd nic do życzenia pod względem bezpieczeństwa funduszów a mianowicie sprężystości w ich ściąganiu, miała jednak do walczenia nieraz z oddaleniem od warstw ludności, której miano nieść pomoc i z trudnością poinformowania się o jej stosunkach, tudzież z dalszą trudnością sprawowania mozolnego i zupełnego oddania się wymagającego zarządu przez bezpłatnych, czasowo urzędujących funkcyonaryuszów autonomicznych. Największą jednak zaporą szerszej działalności powiatowych kas pożyczkowych był i jest dotąd brak kapitałów dostatecznych potemu, gdyż główny ich zasób stanowią kwoty uzbierane z nadwyżek przychodów powiatowych a niektóre tylko kasy zdołały uzyskać inne fundusze, co im zawsze z trudnością przychodziło. Z tego też ostatniego głównie powodu kilka kas pożyczkowych powiatowych, mianowicie rudeńską i niżańską, zmieniono na towarzystwa zaliczkowe.

T o w a r z y s t w a z a l i c z k o w e rozwinęły się w kraju naszym z bardzo małemi wyjątkami dopiero po roku 1870, po największej części dopiero w ciągu ostatnich lat pięciu, odkąd ustawą z 9. kwietnia 1873 uporządkowano prawne ich stanowisko i w miejsce koncesyi administracyjnej wprowadzono wpis do rejestru sądowego.

Z końcem r. 1876 istniało w Galicyi 99 towarzystw zaliczkowych, z tej liczby nadesłało sprawozdania towarzystw 79 i wykazało następujące szczegóły:

Towarzystwa zaliczkowe posiadały z końcem r. 1876:

Własnego kapitału w udziałach	1,578.293	zł. 81	ct.
w funduszu rezerwowym	128.902	„ 86	„
razem	1,707.196	zł. 67	ct.
Obcego kapitału w wkładkach oszczędności i pożyczkowych	1,883.992	„ —	„
Od zakładów kredytowych	1,143.602	„ 82	„
z funduszów publicznych	222.389	„ 10	„
na kredyt w towarach	40.938	„ 07	„
razem	3,290.921	zł. 99	ct.
W ciągu roku 1876 udzieliły Towarzystwa zaliczkowe pożyczek	10,941.158	zł. 93	ct.
Z końcem grudnia 1876 wynosił stan pożyczek	4,818.457	„ 80	„

Już same te cyfry, które szczegółowo przedstawia najnowszy Rocznik stowarzyszeń zaliczkowych i gospodarczych, świadczą nader wymownie, jak znacznie rozwinięły się u nas stowarzyszenia zaliczkowe w stosunkowo tak krótkim czasie i jak obszerną jest już ich działalność.

Dalszem świadectwem w tym względzie jest liczba członków, która w ciągu 1877 r. wzrosła znacznie i obejmuje wszystkie warstwy społeczne, między innemi także znaczną stosunkowo liczbę włościan, rolników i rzemieślników.

Żywioły wykształceńsze i zamożniejsze, których inicyatywie zawdzięczyć należy powstanie tych instytucyi, obejmują w nich kierownictwo, stanowią podstawę dla kredytu na zewnątrz i poświęcają się w ten sposób dla dobra wiejskiej i małomiejskiej ludności, pracując najskuteczniej nad urzeczywistnieniem harmonii społecznej.

Bezpieczeństwo funduszów, któremi obracają towarzystwa zaliczkowe, leży w solidarnej (ograniczonej lub nieograniczonej) odpowiedzialności wszystkich członków za zobowiązania towarzystwa i w wywołanej przez to ścisłej kontroli nad zarządem, który złożony wyłącznie z członków towarzystwa we własnym interesie musi ściśle przestrzegać bezpieczeństwa funduszów tak przy udzielaniu pożyczek, jak przy ich ściąganiu. Ztąd też towarzystwa zaliczkowe nie mają nigdy znaczniejszych zaległości, choć z drugiej strony dotąd pomimo tak rozległej klienteli zaledwie kilka wypadków zdarzyło się, w których towarzystwa zmuszone były wystawić na sprzedaż nieruchomości. Przytem obowiązek składania udziałów i przyjmowanie ze strony towarzystwa wkładek oszczędności, budzą potężnie ducha oszczędności i gromadzą zasoby, z których ludność czerpać może w potrzebie.

Jednakże rozwój towarzystw zaliczkowych, jakkolwiek należy go uważać za nader szybki i pomyślny, nie odpowiada także dotąd potrzebom kredytu w naszym kraju. Przedewszystkiem trudno znaleść u nas w każdej okolicy, w niezbyt rozległym zakresie terytoryalnym, jakiego trzymać się muszą towarzystwa zaliczkowe, jeśli chcą pomyślnie działać, dostatecznej liczby ludzi inteligentnych, ożywionych chęcią niesienia pomocy wiejskiej lub małomiejskiej ludności i mogących zarazem poświęcić potrzebną ilość czasu i trudów, którzyby mogli dać inicyatywę do założenia towarzystwa zaliczkowego i stanąć na jego czele.

W skutek tego są jeszcze w kraju rozległe okolice, w których nie powstały dotąd te instytucye. Następnie zaś daje się czuć dotkliwie towarzystwom zaliczkowym, zwłaszcza mniejszym na prowincyi, brak instytucyi, któraby dostarczała im potrzebnych kapitałów w ilości odpowiednej i pod warunkami stosownemi, mianowicie na czas dłuższy, stosownie do potrzeb ludności rolniczej i na procent niezbyt wysoki. Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, które dotąd głównie spełniało funkcyę takiej instytucyi i znakomite położyło zasługi, umożebniając powstanie wielu towarzystw nie jest w stanie zaspokoić całej potrzeby w tej mierze, zwłaszcza, gdy obecnie musi dbać przedewszystkiem o zarządzane przez siebie towarzystwo wzajemnego kredytu. Zresztą tylko galicyjska kasa oszczędności przychodziła w pomoc towarzystwom umiarkowanym kredytem a w najnowszym czasie

także lwowskie towarzystwo zaliczkowe zaczęło na większe rozmiary udzielać kredytu prowincyonalnym towarzystwom; obok tego zaś musiały towarzystwa zaliczkowe, mając z wyjątkiem lwowskich i krakowskich zamknięty kredyt w najtańszem źródle kapitału t. j. w banku narodowym, szukać kredytu w bankach i u prywatnych kapitalistów oraz w prowincyonalnych kasach oszczędności po 9—12%. Z tego samego powodu t. j. trudności uzyskania kapitałów musi dotąd niejedno towarzystwo zaliczkowe starać się o przywabienie i zatrzymanie między członkami swymi miejscowych kapitalistów zapomocą wysokich dywidend. Wysoki zaś procent obcych kapitałów i wysokie dywidendy zmuszają znowu do żądania wysokich procentów od pożyczek, które u towarzystw prowincyonalnych mimo pewnej, dość słabej tendencyi do zniżki, wynoszą jeszcze w ogóle 12%.

Jeżeli wymienione tu instytucye nie zdołały uchronić ludności krajowej od wyzyskiwania przez lichwę i zapobiedz wywłaszczeniu, które właśnie w ostatnich czasach tak ogromne w kraju naszym przybrało rozmiary, to przyczyna tego leży nietylko w wadach ustroju niektórych z tych instytucyi, w niedostatecznem rozpowszechnieniu innych a po części w niedostatecznych zasobach, jakiemi dotąd rozporządzają, lecz także w ogólnych stosunkach kraju, w zbiegu rozmaitych trudności, które niepomyślnie wpływają na położenie zwłaszcza wiejskiej i małomiejskiej ludności, a których wpływ nie mógł być dostatecznie sparaliżowany przez wspomniane instytucye.

Wiadomą jest rzeczą, jak niepomyślnie oddziałało na ekonomiczne położenie kraju całego nagłe a nieprzygotowane zniesienie stosunków poddańczych i wyzwolenie włościan z pod dotychczasowej opieki. Równocześnie z zniesieniem stosunków poddańczych uchylono dawniejsze ograniczenia prawne włościan co do zaciągania długów i rozporządzania nieruchomym majątkiem. Wymiar sprawiedliwości przestał być bezpłatnym dla nich i nie przechodziły sprawy ich poprzód przez instancye, mające obowiązek probowania ugody między stronami spór wiodącemi

Nagłe te przejścia musiały niekorzystnie wpłynąć na stosunki majątkowe ludzi, którzy nie mieli takiego wykształcenia, aby mogli zrozumieć korzyści nadanej im zupełnej swobody rozporządzania swojem mieniem i załatwiania spraw swoich. Podpadła tedy ludność wiejska wyzyskiwaniu ze strony kapitalistów, którym interesa pożyczkowe z tą ludnością, ułatwiane przez prowadzony najczęściej równocześnie wyszynk wódki, tudzież przez ciemnotę i gnuśność ludu, nastręczały sposobność do zysków, na innej drodze nie dających się osiągnąć. Do r. 1866 stopa procentowa była ograniczoną, spekulanci umieli jednak obejść ustawę, do czego najdogodniejszą sposobność nastręczało im prawo wexlowe. Włościanin, który nie ma i nie może mieć należytego pojęcia o zobowiązaniu wexlowem, padał ofiarą bezwzględnej surowości prawa i opłacał lichwę, przez doliczanie procentów do kapitału i akceptowanie wexlu na całą sumę.

Zniesienie ograniczenia stopy procentowej uchyliło kapitalistom wszelkie w tej mierze przeszkody i dozwoliło im przez ogromne procenta i kary konwencyonalne ściągać dowolne zyski i prowadzić upatrzoną ofia ę do wywłaszczenia. Wyzyskiwanie ludności wiejskiej w ten sposób prowadzone, zrazu mniej widoczne w swoich skutkach i na mniejszy rozmiar odbywające się, wystąpiło na jaw w zastraszającej rozległości, gdy w r. 1868 uchylone zostały ograniczenia w dzieleniu i łączeniu gruntów i w nabywaniu realności rustykalnych przez osoby nietrudniące się uprawą roli.

Wtedy dopiero nie zadawalniając się poborem wysokich procentów i podwajających je dodatkowych świadczeń, które czyniły dłużnika niewolnikiem na rzecz bankiera wiejskiego pracującym, zaczęli ci bankierzy realizować narosłe tymczasem do wysokich sum pretensye swoje i wywłaszczać włościan bądź w drodze licytacyi sądowych, bądź jeszcze więcej przez nabywanie od nich gruntów za bezcen w drodze zapłaty lichwiarskich długów. Przytem pozostawiali nieraz byłego właściciela na gruncie, nakładając nań obowiązek uprawiania własnej niegdyś roli za liche utrzymanie, stwarzając w ten sposób nowy rodzaj pańszczyzny, tem gorszy od dawnej, że wymiar jej nie jest określony żadnym przepisem i że nowy feudalizm pieniężny nie widzi żadnego interesu w oszczędzaniu swych niewolników!

Niepodobna przytem pominąć, że sprowadzony zmianami w stosunkach komunikacyjnych upadek miejscowego handlu produktami, zwrócił ku lichwie pieniężnej znaczną część drobniejszych kapitałów, które poprzednio, aczkolwiek z uciążeniem produkcyi, zajęte były pośrednictwem handlowem i nie umiały znaleść dla siebie innego równie korzystnego a więcej sprzyjającego rozwojowi społecznemu zajęcia. Do tego od r. 1868 instytucye bankowe, a mianowicie Zakład kredytowy włościański, w ostatnich czasach zaś utworzony na wzór jego ogólny rolniczy Zakład kredytowy dla Galicyi i Bukowiny, zajęły się udzielaniem pożyczek na gospodarstwa włościańskie.

Zakłady te dają pożyczki na procenta, acz wysokie, jednakże bez porównania niższe od tych, jakie pobierają od włościan prywatni kapitaliści. Nie wypowiadają kapitałów tak jak tamci, lecz zadawalniają się spłatą w ratach na większą liczbę lat rozłożonych i udzielają pożyczek pod warunkami stałemi, z góry oznaczonemi. Pomimo korzyści, jakie pożyczki z tych zakładów przedstawiają w porównaniu z pożyczkami u prywatnych kapitalistów, stanowczo uznać wypada, iż i ten kredyt nie jest dla włościanina odpowiedni, lecz owszem najczęściej szkodliwy. Wysokość pożyczek nie jest zastosowaną do każdoczesnej rzeczywistej potrzeby włościanina, lecz ustanowiona w kwotach okrągłych, na jakie opiewają listy dłużne i to w miarę możności wysokich, gdyż od sumy udzielonych pożyczek zależy prowizya ajenta i zysk zakładu. Nadto wchodzą w koszta pożyczki znaczne należytości uboczne ti niejednokrotnie nieprawne pobory wyłudzone przez ajentów, których kontrola jest trudną a bywała dotychczas zazwyczaj niedostateczną. Przytem zakłady te wbrew własnemu interesowi nie pilnowały punktualnego ściągania rat pożyczkowych, w czem także wina spada w znacznej części na ajentów, dozwoliły im urość do sumy, której uiszczenie przechodzi możność dłużnika i ostatecznie zniewolone były do wystawienia gospodarstwa jego na licytacyę. W ostatnich latach zaległości te urosły do olbrzymiej sumy. Z drugiej strony wzrosły także wypadki sprzedaży gospodarstw włościańskich w drodze licytacyi na zaspokojenie wierzytelności bankowych. Sam Zakład kredytowy włościański sprzedał w ostatnim roku 495 gospodarstw, a dla braku kupców po cenie wywołania musiał nabyć przy licytacyach gospodarstwa za 182.164 zł. 81 ct.

Niepodobna także pominąć, że wzrastające ciężary administracyi publicznej, zwłaszcza administracyi gminnej, ciężące na wsi wyłącznie na włościanach, przyczyniają się do pogorszenia stworzonej przez niezdrowy obrót stosunków kredytowych niepomyślnej sytuacyi, — a nieudolność władz gminnych, brak dostatecznej kontroli nad zarządem zwierzchności ze strony rad gminnych, zwiększa i ilość tych ciężarów i niestosowność ich rozkładu.

Skutki wspomnianych tu okoliczności są powszechnie wiadome. Nastąpiło niewątpliwe pogorszenie bytu materyalnego bardzo znacznej części ludności wiejskiej, jeżeli nie w całym kraju bez wyjątku, to w wielu rozległych okolicach, nastąpiło wywłaszczenie znacznej stosunkowo liczby gospodarstw włościańskich, które niema jedynie znaczenia zmiany właściciela. Nie jest ono obojętnem ani pod względem ekonomicznym, ani ze stanowiska społecznego i moralnego.

Nie przechodzi tu bowiem ziemia z rąk jednego rolnika do rąk innego, lecz w ręce lichwiarzy, którzy nie przywiązują się do niej, nie wkładają w nią kapitału, ani pracują, lecz uważają za punkt oparcia, z którego zarzucają swoje sidła na dobytek sąsiadów, a gdy tego braknie, na ich siły robocze, zapomocą którego wysysają nabytą ziemię tak samo jak wyssali poprzednio jej właściciela.

W ogłoszonej w I. roczniku „Wiadomości statystycznych“ pracy „o licytacyach sądowych posiadłości włościańskich i małomiejskich w Galicyi“ wykazano zastraszający postęp w liczbie gospodarstw wystawionych na licytacyę od lat 1867 — 1868 i 1873 — 1874.

W roku 1867	zarządzono	w 130	miejscowościach	164	licytacyi
w roku 1868	„	w 187	„ „	271	„
w roku 1873	„	w 409	„ „	614	„
w roku 1874	„	w 633	„ „	1026	„

Odtąd wzmagała się liczba licytacyi zarządzonych i liczba miejscowości niemi dotkniętych.

W roku	1875	zarządzono	w 740	miejscowościach		1326	licytacyi
„	1876	„	w 885	„	„	1433	„
„	1877	„	w 1209	„	„	2139	„

Z wykazanych tu wypadków licytacyi najznaczniejsza część przypada na pewne szczególnie tą klęską doknięte okolice a mianowicie na okrąg sądu obwodowego krakowskiego, a następnie na graniczące z sobą okręgi sądów obwodowych: samborskiego, przemyskiego i lwowskiego.

Za upadkiem bytu materyalnego ludności wiejskiej idą w ślad niepomyślne zmiany w jej życiu fizycznem.

Dość tutaj będzie nadmienić, że Galicya, której ludność tak dzielnego dostarczała żołnierza, wykazuje obecnie ze wszystkich krajów austryacko — węgierskich największą liczbę niezdatnych przy poborze do wojska, bo 849 na 1000, a między tymi znów największą ze wszystkich krajów liczbę niezdatnych z powodu niedostatecznego wzrostu, bo 392 na 1000. Jestto niewątpliwy dowód pewnej degeneracyi fizycznej, spowodowanej upadkiem bytu materyalnego lub przynajmniej zastojem w porównaniu z postępem w innych krajach w tej mierze.

Takie same niekorzystne świadectwo dają cyfry ruchu ludności: małżeństw, urodzeń i wypadków śmierci, z których pierwsze w ostatnich latach uległy zmniejszeniu, a ostatnie znacznie się zwiększają.

Nie inny rezultat okazuje się z rozpoznnaia dat statystyki kryminalnej i z zastraszającego nawet między ludnością wiejską wzrostu samobójstw.

Nie pocieszający ten pogląd potwierdzają zupełnie daty zebrane przez Wydział krajowy przy zarządzonej z końcem r. 1876 ankiecie w sprawie materyalnego położenia kraju, której rezultat dotąd w połowie już opracowany na następnej sesyi przedłożonym zostanie Wys. Sejmowi.

Podany powyżej w ogólnych zarysach obraz ekonomicznego rozstroju winniśmy uzupełnić wskazaniem środków, któremi w ostatnich czasach usiłowano usunąć główne przyczyny złego stanu stosunków.

W rzędzie tych środków na pierwszem miejscu wypada położyć dwie ustawy uchwalone przez Radę państwa w skutek kilkakrotnie, konsekwentnie i z rzadką jednomyślnością podniesionych nalegań Wysokiego Sejmu, t. j. ustawy skierowane przeciw lichwie i pijaństwu, dwom powszechnie uznanym źródłom zubożenia ludności wiejskiej. Obie te ustawy obowiązują za nadto krótko, aby już teraz osądzić można, czy w wykonaniu odpowiedziały zupełnie wytkniętym celom i nadziejom, wyrażonym w chwili, gdy były jeszcze tylko projektami. To pewna jednak, że jeżeli władze powołane do wykonywania tych ustaw postępować będą ciągle w sposób energiczny i nie zapomną o tem, że przepisy spowodowane wyjątkowym stanem rzeczy i wyjątkowemi stosunkami, winny być zastosowywane także z wyjątkową ścisłością, a nawet z pewną bezwzględnością, zbawienne skutki dadzą się uczuć już w najbliższej przyszłości. Nałóg pijaństwa jest jak każdy nałóg trudny do wykorzenienia, że najsurowsza ustawa na razie okazać się może bezsilną.

Inaczej rzecz się ma z lichwą, gdyż tutaj wchodzi w grę tylko nadto wygórowana chęć zysku, a tę można zaraz poskromić zastosowaniem dotkliwych postanowień karnych. To też niewątpliwą jest rzeczą, że ustawa przeciw lichwie wydana już teraz wykazać się może wielu pożądanemi skutkami praktycznemi. Coraz częściej można słyszeć o lichwiarzach, którzy zrażeni słuszną surowością prawa zaniechali niegodziwego wyzyskiwania ofiar swoich, w wielu wypadkach nawet zupełnie wycofali swoje kapitały z interesów lichwiarskich i używają ich do innych przedsiębiorstw. Jest rzeczą ubolewania godną, jeżeli kredytowi odjęte zostają znaczne kapitały, które dotąd w ciągłym ruchu były, ale w tym wypadku nie należy żałować za kapitałami wycofanemi z operacyi kredytowych, bo jak wiadomo, były to operacye obliczone tylko na zgubę pracującej klasy ludności.

Ustawa wydana przeciw lichwie wywarła jeszcze wtedy, gdy była tylko projektem publicznie rozbieranym, ten dobry skutek, że zwróciła uwagę na postępowanie lichwiarzy, przekraczających w nader wielu wypadkach granicę, która wyzyskiwanie bezkarnej wówczas lichwy dzieliła od formalnego oszustwa.

W kilku głośnych swojego czasów procesach karnych c. k. prokuratorye państwa i sądy wystąpiły z należytą sprzężystością i dzięki tej sprężystości wielu niepoprawnych, całe okolice wyzyskujących lichwiarzy spotkało się z zasłużoną karą. Wypadki tego rodzaju wywierały dobry skutek w podwójnym kierunku, bo najpierw uwalniały wiele ofiar z rąk lichwiarzy w skutek unieważnienia interesów jako oszustwo kwalifikowanych, a powtóre ośmieliły inne wyzyskiwane ofiary do wystąpienia przeciw nadużyciom, wskazując im drogę i sposób obrony. Instytucya sądów przysięgłych oddała w tej mierze znakomite zasługi tak samemu wymiarowi sprawiedliwości, jak i ofiarom oszustw lichwiarskich, a tem samem całemu społeczeństwu.

Podnieść także należy, że dzięki przymusowi notaryalnemu, który interesa pożyczkowe w znacznej części poddał pod kontrolę publiczną, niepoprawni lichwiarze nie mogą tak łatwo omijać ustawy wzbraniającej lichwę, jak dawniej omijali przepisy ograniczające stopę procentową.

Właśnie teraz, gdy w skutek ustawy przeciw lichwie wydanej i w skutek energicznego wystąpienia sądów przeciw wyzyskiwaniu operacyi kredytowych w sposób zbrodniczy, znaczne kapitały odjęte zostały kredytowi ludności wiejskiej i małomiejskiej, nadeszła pora stosowna do niesienia pomocy zdrowym i dobrze zorganizowanym kredytem. Do stworzenia takiego kredytu niezbędną jest publiczna inicyatywa w dostarczeniu kapitałów dla jednostek, które same sobie pozostawione dla braku dostatecznej gwarancyi nie osiągnęłyby tego celu.

W Węgrzech, zbliżonych do kraju naszego pod względem ekonomicznych stosunków mianowicie ludności wiejskiej, inicyatywa taka już dawno powstała i w skutek tego zapewne już w tym roku wejdzie tam w życie krajowy zakład kredytowy, mający wydobyć zadłużoną ludność z lichwy i upadku ekonomicznego. Zakład ten składać się będzie z instytutu centralnego, zaspokajającego potrzeby kredytu hipotecznego i z miejscowych stowarzyszeń zaliczkowych, które zaspakajać będą potrzeby kredytu osobistego włościan. Na kapitał zakładowy składa się w jednej połowie fundusz publiczny, w drugiej połowie niejako patryotyczna subskrypcya, ujęta w formę udziałów nisko oprocentowanych lub wcale nieoprocentowanych.

Nie będziemy tu rozwodzić się nad szczegółami organizacyi tego węgierskiego zakładu kredytowego, gdyż przykład węgierski niedałby się u nas ściśle zastosować. Droga jednak, którą sobie wytknęły Węgry, chcąc wydobyć lud z lichwy, godna jest naśladowania w sposób o tyle zmieniony, o ile tego wymagają odmienne stosunki.

Wydział krajowy uznał potrzebę wzięcia inicyatywy co do pozyskania potrzebnych funduszów i zorganizowania zdrowego kredytu, ale nie proponuje utworzenia osobnego zakładu, lecz ogranicza się do pośrednictwa tych instytucyi kredytowych, które rozwojem i dłuższem istnieniem dały rękojmię że są żywotne i zdolne do spełnienia włożonego na nich zadania. Towarzystwa zaliczkowe i powiatowe kasy zaliczkowe rozwijają się u nas nieustannie, ale mimo ciągłego wzrostu nie posiadają takich funduszów, aby mogły uczynić zadość wszystkim wymaganiom, aby w najbliższym sobie zakresie działania zaspokoiły zupełnie potrzeby kredytu tej klasy ludności, która najwięcej pomocy potrzebuje.

Wydział krajowy nia zamierza wchodzić w bezpośredni stosunek z towarzystwami zaliczkowemi i kasami pożyczkowemi, lecz tylko udzielać będzie pożyczek powiatom pod ich gwarancyą a zadaniem reprezentacyi powiatowych będzie skierowanie tych funduszów ku właściwemu celowi za pośrednictwem powyżej wskazanych instytucyi kredytowych. W ten sposób Wydział krajowy nietylko uniknie zbyt trudnych do spełnienia funkcyi centralnego instytutu kredytowego, lecz

nadto poruczając rozdział funduszów organom z bliska patrzącym na stosunki miejscowe, zyskuje rękojmię, że cel pożyczki zostanie wszędzie osiągnięty.

W myśl powyższych uwag przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy względem zaciągnięcia pożyczki w kwocie 5,000.000 zł. nominalnej wartości. Fundusze w ten sposób uzyskane mają służyć jedynie i wyłącznie do udzielania powiatom pod ich gwarancyą pożyczek, powiaty zaś mogą tych funduszy użyć jedynie i wyłącznie do zasilania towarzystw zaliczkowych w powiecie istniejących przez lokacyę sum z pożyczki pochodzących i do udzielania pożyczek kasom pożyczkowym powiatowym.

Od towarzystw zaliczkowych wymaga się uchwały co do maxymalnej wysokości procentów i innych należytości, które przez czas umorzenia pożyczki pobierać będą od członków swoich, aby nie zasilać towarzystw obliczonych na zysk; od kas pożyczkowych powiatowych wymaga się,
Alegat żeby statuta tych zakładów zatwierdzone były przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydzia-
C/: łem krajowym mniej więcej wedle wzoru pod C/: załączonego — dopiero po wejściu w życie ustawy o zaciągnieniu pożyczki.

Tej przezorności przestrzega Wydział krajowy dlatego, żeby statuta kas pożyczkowych powiatowych były tak ułożone, iżby dawały wszelką możliwą gwarancyę zwrotu wypożyczonych pieniędzy.

Obecnie istnieje w kraju tylko kilka kas pożyczkowych powiatowych, z łatwością przyjdzie przeto zmienić statuta tych zakładów stosownie do wymagań w projekcie do statutów zawartych, kasy zaś, które na przyszłość nowo założone zostaną, muszą się stosować do tego wzoru, a Wydział krajowy będzie obowiązanym ściśle tego przestrzegać.

Nie przedkładamy projektu statutów kas pożyczkowych pod uchwałę Wysokiego Sejmu, gdyż zatwierdzenie statutów należy do c. k. Namiestnictwa a uchwały Wysokiej Izby podlegają tylko zatwierdzeniu Najjaśniejszego Pana.

Wreszcie czasem wypadnie zmienić jedno lub drugie postanowienie statutów. Jeżeli się okaże tego potrzeba, zmianę uskuteczni Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, co nie mogłoby nastąpić, gdyby statuta zostały uchwalone przez Wys. Sejm.

Jak z jednej strony staraliśmy się zapewnić zwrot udzielanych pożyczek krajowi, przez to, że kraj udziela pożyczek powiatom pod ich gwarancyą, tak z drugiej strony niezbędnym warunkiem osiągnięcia zamierzonego celu jest, żeby kasom pożyczkowym powiatowym zasilanym przez fundusz krajowy sumami pochodzącemi z pożyczki, służyło prawo politycznej exekucyi.

Tylko szybkie, doraźne i z małemi kosztami połączone ściągnięcie wypożyczonych sum może zapewnić rychłe założenie kas pożyczkowych w każdym powiecie, oraz rozkwit i zbawienne skutki tych zakładów.

Dalej sądzimy, że z powodu tak uprzywilejowanego stanowiska kas powiatowych, okoliczne gminy chętnie lokować będą swe fundusze w tych zakładach, a nawet przystąpią do zwinięcia własnych kas pożyczkowych, przelewając ich fundusze do kas powiatowych. Mając na względzie wzniosły cel t. j. niesienie pomocy ludności wyzyskiwanej przez lichwę i podźwignięcie jej z upadku ekonomicznego, w skutek którego siła podatkowa mocno jest zachwianą, na czem znowu cierpi równie interes państwa jak kraju; mając dalej na względzie, że pożyczce głodowej w r. 1866 służyło nietylko prawo politycznej exekucyi, lecz nadto prawo ściągania wszelkich zaległości na równi z dodatkami do podatków a więc z pierwszeństwem przed wierzycielami hipotecznymi — mamy nadzieję, że postanowienie zawarte w ustawie o politycznej exekucyi uzyska Najwyższą sankcyę, zwłaszcza, że ten przywilej służyć będzie kasom powiatowym tylko przez czas ograniczony t. j. dopóty, dopóki nie nastąpi umorzenie pożyczki przez kraj zaciągniętej — stosownie do planu amortyzacyi.

Jeżeli galicyjskie Towarzystwo kredytowe na podstawie statutów zatwierdzonych ces. patentem z 3. listopada 1841 posiada raz na zawsze prawo ściągania swych wierzytelności w drodze

politycznej exekucyi, to oczekiwać można, że polityczna exekucya w tym wypadku przyznaną zostanie na czas ograniczony. Natomiast nie domagamy się przyznania funduszowi krajowemu politycznej exekucyi przeciw powiatom, co w obec gmin i powiatów przysłuża styryjskiemu funduszowi krajowemu na podstawie ustawy krajowej z 25. maja 1875 l. 27 d. u. kraj., ponieważ nasza ustawa o reprezentacyi powiatowej na podstawie ustawy krajowej z 17. czerwca 1874 l. 52 d. u. k. zawiera w §. 22 postanowienie, że gdybyRada powiatowa nie wstawiła w swój budżet należytości, które powiat uiścić jest obowiązany, bądź na mocy ustawy, bądź na mocy wyroku lub dokumentu mającego wedle ustaw moc exekucyjną, ma Wydział krajowy prawo i obowiązek wstawić te należytości w budżet powiatowy i nałożyć na ich pokrycie dodatki do podatków.

Mając takie postanowienie w ustawie, zbytecznem jest przyznanie funduszowi krajowemu politycznej exekucyi przeciw powiatom. Zresztą taki stosunek Wydziału krajowego do Wydziałów powiatowych, zaciągających pożyczki istnieje, już co do funduszu pożyczkowego z r. 1873.

Alegat A/. Kończąc na tem Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić obok załączoną ustawę A/.

We Lwowie dnia 2. sierpnia 1878 r.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Do Liczby 29786/78.

Alegat A.

Ustawa

z dnia
dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zaciągnięciu pożyczki krajowej do wysokości 5,000,000 zł. celem niesienia pomocy ludności wyzyskiwanej przez lichwę i podźwignięcia jej z upadku ekonomicznego.

Za zgodą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1.

Celem niesienia pomocy ludności wyzyskiwanej przez lichwę i podźwignięcia jej z upadku ekonomicznego, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki imieniem kraju do wysokości 5,000.000 zł. nominalnej wartości, pod warunkami najmniej uciążliwemi.

§. 2.

Fundusz w ten sposób zyskany ma wyłącznie być użytym do udzielania powiatom pod ich gwarancyą pożyczek:

a) dla zasilania towarzystw zaliczkowych w powiecie istniejących przez lokowanie sum z pożyczki pochodzących;
b) dla udzielania pożyczek kasom pożyczkowym powiatowym, utworzonym wedle statutów zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, po wejściu w życie niniejszej ustawy.

Powiat zaciągający pożyczki w celu zasilenia towarzystwa zaliczkowego winien poprzód przedłożyć Wydziałowi krajowemu uchwałę Towarzystwa co do maxymalnej wysokości procentów i innych należytości, które pobierać będzie od członków swoich aż do umorzenia tej pożyczki.

§. 3.

Wydział krajowy udzieli pożyczkę tylko pod warunkami zabezpieczającemi kraj od wszelkiej możliwej straty. Wydziałowi krajowemu służy jednak prawo odmówienia pożyczki bez podania powodów.

§. 4.

Kasom pożyczkowym powiatowym zasilanym przez fundusz krajowy sumami pochodzącemi z powyższej pożyczki, służyć będzie prawo politycznej exekucyi celem ściągnięcia od dłużników wierzytelności wraz z przynależytościami.

§. 5.

Pożyczki udzielane powiatom mają być zwrócone w całości najpoźniej w rok przed umorzeniem pożyczki przez kraj zaciągniętej.

§. 6.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom finansów i spraw wewnętrznych.

Do L. 29786/78.

Alegat B.

Rezolucya.

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, aby wyjednał możność lokowania w obligacyach pożyczki krajowej zaciągniętej dla niesienia pomocy ludności przez lichwę wyzyskiwanej, kapitałów fundacyjnych tych zakładów, które zostają pod nadzorem publicznym, oraz pieniędzy sierocych, powierniczych i depozytowych a po kursie giełdowym, jednak nie po nad wartość nominalną, także kaucyi służbowych i przemysłowych.

Alegat C.

Statut

kasy pożyczkowej powiatowej w

§. 1.

Fundusz zakładowy kasy pożyczkowej powiatowej stanowi kwota .... i zasiłek z funduszu krajowego w kwocie .... od którego kasa opłacać będzie procent półrocznie z dołu po od 100.

§. 2.

Do kasy pożyczkowej powiatowej będą wpływać wszystkie na podstawie §§. 102 i 108 ustawy gminnej nakładane kary pieniężne, oraz grzywny nakładane przez c. k. Starostwa i c. k. Sądy i nadsyłane do kasy Rady powiatowej na rzecz funduszu ubogich poszczególnych gmin powiatu, o ile nie zostaną podniesione przez reprezentacye gmin, na których rzecz zostały złożone.

O wpływie tych kwot do kasy powiatowej mają być bezzwłocznie zawiadomione właściwe gminy.

§. 3.

Na podstawie uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez Radę powiatową a względnie Wydział powiatowy (§. 36. ustawy o Repr. powiat.), mogą gminy lokować w kasie pożyczkowej powiatowej kapitały gminne lub zakładów gminnych na procent .... od 100. za kwartalnem wypowiedzeniem. Procent będzie wypłacany kwartalnie z dołu.

§. 4.

Celem kasy pożyczkowej jest udzielanie pożyczek pieniężnych mieszkańcom powiatu, którzy w powiecie stale zamieszkują i posiadają grunta lub domy albo trudnią się przemysłem lub zarobkowaniem, a bez swej winy tak podupadli, że potrzebują czasowej pomocy.

§. 5.

Kasa pożyczkowa jest instytucyą powiatową i stoi pod bezpośrednim zarządem Wydziału powiatowego i pod nadzorem Rady powiatowej i Wydziału krajowego.

§. 6.

Wydział powiatowy reprezentuje kasę pożyczkową powiatową na zewnątrz. Wydział orzeka o udzieleniu pożyczki, o jej wysokości i o ratach, w których wypożyczona suma ma być spłaconą. Orzeczenie Wydziału powiatowego jest stanowczem i nie dopuszcza dalszego odwołania się.

§. 7.

Wydział powiatowy jest obowiązany składać Radzie powiatowej z końcem każdego roku rachunek roczny i wykazać stan kasy i wszelkie zaległości, czy to w kapitale czy w procentach.

Po sprawdzeniu tych rachunków i wykazów winna Rada powiatowa przedłożyć je Wydziałowi krajowemu.

§. 8.

Pożyczki będą udzielane na kredyt osobisty po zbadaniu i w miarę rzeczywistej potrzeby, na czas niedłuższy jak pięcioletni i za opłatą procentu po .... od 100. Procent opłaca się miesięcznie z góry. Kapitał spłaca się w miesięcznych ratach, które postanowił dłużnikowi Wydział powiatowy

przy udzieleniu pożyczki. Wolno jednak każdemu dłużnikowi spłacić przed terminem bądź procent, bądź kapitał, tak częściowo jak całkowicie.

§. 9.

Wydział powiatowy rozstrzyga, czy ze względu na stosunki majątkowe lub osobiste, lub ze względu na wysokość pożyczonej kwoty pożyczający ma dostarczyć jednego lub kilku ręczycieli dających dostateczną rękojmię. Uznanie rękojmi za dostateczną lub niedostateczną, zależyć będzie wyłącznie od Wydziału powiatowego. Ręczyciel ma się zobowiązać oraz jako płatnik w myśl §. 1357 powszechnej ustawy cywilnej.

§. 10.

Jeżeli pożyczający posiada gospodarstwo gruntowe lub dom, jest obowiązany do asekurowania zabudowań w jednem z Towarzystw asekuracyjnych krajowych wedle prawdziwej wartości tych części składowych, któreby mogły uledz zniszczeniu przez pożar, a to aż do czasu zupełnego spłacenia pożyczki.

Gdyby pożyczający temu obowiązkowi zadość nie uczynił, nie otrzyma żądanej pożyczki, a gdyby już po jej zaciągnięciu nie płacił regularnie należytości asekuracyjnych, traci prawo spłacania pożyczki w ratach, a Wydział powiatowy jest obowiązany ściągnąć całą zaległość natychmiast, gdyby w inny sposób nie została zabezpieczoną.

§. 11.

Pożyczki będą udzielane na skrypta dłużne, którym służy prawo politycznej exekucyi (§. 4. ustawy z dnia .... 1. .... dz. u. kraj.)

§. 12.

Z czystego zysku kasy pożyczkowej mają być opłacone procenta od lokowanych w kasie kapitałów i pokryte koszta administracyi, a pozostała reszta służy do pomnożenia majątku zakładowego kasy.

§. 13.

Wydział powiatowy i jego członkowie odpowiadają za wszelką szkodę funduszowi pożyczkowemu wyrządzoną w myśl obowiązujących ustaw.

§. 14.

Od chwili udzielonej pożyczki obowiązany jest Wydział powiatowy czuwać nad bezpieczeństwem wierzytelności a jeżeliby dostrzegł, że udzielona pożyczka może u dłużnika przepaść, w szczególności gdyby dłużnik zamierzał sprzedać swoją posiadłość lub część tejże, winien Wydział powiatowy dołożyć starania, ażeby dłużnik dług swój dobrowolnie zabezpieczył zastawem. Gdyby dłużnik nie zastosował się w tym względzie do wezwania Wydziału powiatowego i nie zabezpieczył dłużnej kwoty zastawem, lub jeżeliby nie zapłacił w oznaczonym terminie czy to procentu, czy kapitału lub tegoż raty, Wydział powiatowy ma prawo i obowiązek zażądać od niego natychmiastowego zapłacenia całego niespłaconego jeszcze kapitału, a gdyby dłużnik nie uczynił zadość temu wezwaniu, ściągnąć całą należytość w drodze politycznej exekucyi.

§. 15.

Orzeczeniu Wydziału powiatowego, że zachodzi obawa, iż dług przepaść może, dłużnik przyjęciem pożyczki poddaje się bezwarunkowo, uznaje jako obowiązujące i zrzeka się wszelkich przeciw temu możliwych zarzutów.

§. 16.

Instytut kasy pożyczkowej powiatowej może być zwiniętym tylko za uchwałą Rady powiatowej zatwierdzoną przez Wydział krajowy. W razie zwinięcia wszelkie zasoby kasy z wyjątkiem kapitałów lokowanych i funduszów ubogich wracają z całkowitym swoim przyrostem do kasy Rady powiatowej.

§. 17.

Wydział krajowy może ściągnąć udzielony kasie pożyczkowej zasiłek za .... miesięcznem wypowiedzeniem.

§. 18.

Statuta niniejsze mogą być zmienione tylko za przyzwoleniem Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa.

Alegat 8.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o popieraniu melioracyj gruntowych.

Wysoki Sejmie!

Między środkami podniesienia gospodarstw rolniczych, których byt ostatnimi czasy mocno został zachwiany w naszym kraju, niepoślednie zajmuje miejsce podwyższenie i ustalenie przychodu gruntowego przez osuszenie gruntów a w szczególności przez drenowanie, następnie zaś przez regulacyę wód płynących i w związku z tem zostające roboty ochronne celem zabezpieczenia brzegów, a w końcu przez nawodnianie. Powszechnie znaną jest rzeczą, że pracom tego rodzaju zawdzięcza rolnictwo w zachodnich i niektórych południowych krajach Europy bardzo znaczne zwiększenie plonów i umniejszenie niepomyślnego wpływu zbyt suchych lub mokrych lat na produkcyę rolniczą. W Anglii, Irlandyi i Szkocyi a za ich przykładem w Belgii i we Francyi, następnie zaś w znacznej części Niemiec melioracye gruntowe, zmierzające do uchylenia szkodliwych a przysporzenia pożytecznych wpływów wody na produkcyę rolniczą, wykonane zostały na rozległych przestrzeniach i w czasie stosunkowo krótkim zwróciły sowicie znaczne sumy na ten cel wyłożone.

W kraju naszym, gdzie nie mówiąc o wodach spławnych bieg wszystkich innych wód płynących nieuregulowany staje się powodem corocznych niemal a znacznych szkód, gdzie najznaczniejsza część ziem uprawnych potrzebuje osuszenia i podwyższenia tym sposobem temperatury ziemi, zaczem poszłoby podniecenie wegetacyi, gdzie znowu pewna część ziem mogłaby być użyźnioną przez nawodnienie, gdzie mianowicie gospodarstwo łąkowe gwałtownie domaga się ulepszeń, przeprowadzenie robót melioracyjnych należy obecnie do najpilniejszych potrzeb krajowego rolnictwa.

W najnowszych czasach ułatwionem zostało poniekąd przeprowadzenie tych robót przez ustawę wodną z dnia 14. marca 1875 Nr. 38 dz. u. kr. Ustawa ta uregulowała w sposób odpowiedni stosunki własności i używania wód, dozwoliła pod pewnymi warunkami korzystać z wody nie używanej przez właściciela i przeprowadzać wodę przez grunta cudze. Następnie wprowadzono tą ustawą spółki wodne dla wykonania budowli wodnych, mających na celu ubezpieczenie brzegów, uregulowanie

biegu wód, osuszenie lub nawodnianie. Spółki takie mogą się tworzyć bądź za porozumieniem się wszystkich interesowanych, bądź za uchwałą większości tychże na podstawie rozporządzenia władzy administracyjnej. Roboty, dla których zawiązaną została spółka, prowadzi zarząd wybrany przez spólników i pokrywa koszta składkami tychże, które uważane są jako ciężar gruntowy i mog ąbyć ściągane w drodze politycznej egzekucyi z pierwszeństwem przed wszystkimi ciężarami z wyjątkiem podatków i publicznych należytości.

Inne ułatwienie w przedsiębraniu melioracyj gruntowych w tem dotąd leżało, że towarzystwa rolnicze w ostatnich latach otrzymywały subwencye na melioracye od ministerstwa rolnictwa, których użyto na wykształcenie za granicą fachowych techników, następnie zaś na utrzymanie inżyniera kultury, który obowiązanym był, dla gospodarzy wiejskich, chcących przeprowadzić u siebie roboty melioracyjne, zdejmować plany, wypracować projekty i kosztorysy i czuwać nad wykonaniem, za co prócz płacy z funduszów subwencyjnych pobierał od stron interesowanych dyety i koszta podróży według taryfy ustanowionej przez towarzystwo rolnicze. Działalność w tym kierunku rozwinęło jedynie lwowskie towarzystwo gospodarskie, które i dziś jeszcze utrzymuje inżyniera kultury. W ostatnim czasie otrzymywało to towarzystwo oprócz państwowej subwencyi na cele melioracyjne, która umniejszoną została do kwoty 1200 złr., także z krajowych funduszów subwencyę na te same cele, którą obracano przeważnie na utrzymanie bióra i organów pomocniczych dla inżyniera kultury. Obok tego wysłało to towarzystwo z końcem zeszłego roku kosztem subwencyi przyzwolonej na ten cel przez ministerstwo, jednego technika za granicę dla wykształcenia się w zawodzie melioracyjnym. W końcu wspomnieć jeszcze wypada, że przed kilkoma laty zakupioną została z funduszu udzielonego w tym celu przez ministerstwo jedna maszyna do wyrabiania rur drenowych, która udzieloną została do użytku jednemu z gospodarzy wiejskich i posłużyła dotąd do wyrobienia 227.800 rur drenowych rozmaitej objętości.

Wspomniane ułatwienia sprowadzone przez ustawę wodną równie jak usiłowania przy pomocy państwowych i krajowych subwencyj podejmowane przez towarzystwa rolnicze, wreszcie inicyatywa prywatna zamożniejszych a postępowych gospodarzy, zwłaszcza w zachodniej części kraju — nie zdołały dotąd pobudzić do robót melioracyjnych na większe rozmiary a tem mniej uczynić ich zastosowanie tak powszechnem, jakby tego wymagała potrzeba. Nie widać dotąd, żeby przepisy ustawy wodnej wpłynęły na rozwój melioracyj rolniczych, owszem dotychczasowa stagnacya pod tym względem zdaje się dowodzić dostatecznie, że samo podanie prawnych warunków sprzyjających melioracyom rolniczym, nie wystarcza do wywołania prac w tym kierunku. Nierównie silniej podziałało w tej mierze ustanowienie inżyniera kultury przy lwowskiem towarzystwie gospodarskiem. Zgłoszenia o wysłanie inżyniera dla projektowania robót melioracyjnych były zawsze liczniejsze, niż mógł im podołać jeden inżynier i przyjmowani czasowo pomocnicy a i dzisiaj zgłoszenia te nie ustają. Wypracowano też znaczniejszą liczbę projektów melioracyjnych. Jednakże przeprowadzenie robót nastąpiło dotąd tylko w kilku majątkach, zresztą wyrobione plany pozostały na papierze.

Przyczyna tego zastoju w sprawach melioracyjnych, pomimo pilnej potrzeby melioracyi w naszym kraju i coraz powszechniejszego uznania tej potrzeby, jest dwojaka. Najpierw brakuje dotąd rutynowanych pracowników, którzyby przodując najętym zwykłym robotnikom i kierując nimi, potrafili wykonać plan melioracyi nakreślony przez inżyniera kultury pod jego dozorem. Samego bowiem inżyniera niepodobna bez zbytniego podrożenia melioracyi utrzymywać na miejscu przez cały czas robót dla bezpośredniego kierowania robotami. Następnie zaś okazało się, iż właściciele najczęściej nie są w stanie wyłożyć z góry kapitałów potrzebnych na wykonanie robót — a znaczne odłużenie hipotek utrudnia zaciągnięcie pożyczki w tym celu.

Obie wymienione tu trudności: brak sił fachowych, i brak potrzebnych kapitałów do przeprowadzenia melioracyi są tego rodzaju, iż w ogólności żaden z interesowanych nie jest w stanie sam je usunąć, zachodzi tu przeto potrzeba zbiorowej działalności celem uchylenia owych przeszkód, a taką zbiorową działalność usprawiedliwia nadto wspólny interes bardzo znacznej

liczby gospodarzy wiejskich i niewątpliwy interes całego społeczeństwa w podniesieniu najważniejszej gałęzi produkcyi krajowej. Zachodzi tylko pytanie, w jaki sposób możnaby najstosowniej dojść do uchylenia rzeczonych przeszkód w rozwoju melioracyi, jak należałoby uorganizować zbiorową działalność w tym kierunku czy to ze strony władz publicznych, czy też publicznych zakładów, czy wreszcie stowarzyszeń? W tej mierze może posłużyć za wskazówkę przykład tych krajów, w których, jak wspomniano na wstępie, dokonane są już obecnie prace melioracyjne na bardzo znacznych obszarach a w których przed laty te same co u nas istniały przeszkody w rozwoju melioracyi: brak sił fachowych i brak kapitałów u gospodarzy wiejskich. Zastosowując urządzenia i środki, z powodzeniem tam użyte do naszych potrzeb i stosunków potrafimy, da Bóg, podążyć za tamtymi krajami w rozwoju produkcyi rolniczej.

W Wielkiej Brytanii, uważanej powszechnie za kraj, w którym państwo pozostawia najszersze pole prywatnej inicyatywie i najmniej się opiekuje jednostkami, wspieranie melioracyi rolniczych przez państwo oddawna było przedmiotem licznych ustaw. Od roku zaś 1846, w którym za ministerstwa R. Peela zniesiono cło wchodowe od zboża zagranicznego, począł rząd na wielkie rozmiary popierać melioracye rolnicze pożyczkami ze skarbu publicznego, aby umożebnić krajowemu rolnictwu skuteczną konkurencyę ze zbożem zagranicznem, mimo uchylonej ochrony. W przeciągu dziesięciu lat następnych uchwalono na ten cel i w znacznej części użyto 8,715.000 funtów szterlingów. Ustawa z 1846. r. (9. 10. Vict. c. 101.) przepisała następujące postępowanie przy udzielaniu pożyczek: Właściciel chcący uzyskać pożyczkę na drenowanie, ma udać się z prośbą do komisarzy rządowych (w Anglii do t. z. Enclosure commissioners, w Irlandyi do komisarzy robót publicznych), wymienić posiadłość, którą chce drenować, opisać ją dokładnie, wyłuszczyć rodzaj zamierzonego drenowania, prawdopodobne koszta i spodziewane z melioracyi korzyści. Komisarze, zażądawszy poprzednio gwarancyi za zwrot kosztów badania sprawy na miejscu, polecą inżynierowi zbadać wymienioną w prośbie posiadłość, plan drenowania i obliczenie kosztów i korzyści. Jeśli na podstawie sprawozdania złożonego przez inżyniera komisarze uznają, iż zamierzone drenowanie podniesie przychód roczny z ziemi o sumę przewyższającą ciężar roczny, jaki ze względu na koszta melioracyi będzie musiał być nałożony na ten przychód, natenczas zasięgnąwszy upoważnienia komisarzy skarbu, komisarze wydadzą właścicielowi prowizoryczny certyfikat tej treści, że w razie złożonego dowodu, iż roboty zostały należycie przeprowadzone w całości lub odpowiedniej części, zaasygnują właścicielowi sumę równającą się wyłożonym na te roboty kosztom lub odpowiedniej ich części, jednak nie wyższą od przypuszczalnej kwoty kosztów wymienionej w certyfikacie. Po wykonaniu robót komisarze zarządzą zbadanie tychże a przekonawszy się o należytem ich wykonaniu, wydadzą certyfikat stanowczy asygnujący właścicielowi sumę powyżej wspomnianą. Od chwili wypłacenia zaliczki będzie grunt meliorowany obciążony rentą $6\,^1/_3\,\%$ (6. L. st. 10 sh. od każdych 100 L. st.) przez 32 lat. Renta rzeczona będzie mieć aż do trzechletnich zaległości pierwszeństwo przed wszystkimi ciężarami. Pobór jej należeć będzie do organów podatkowych. Późniejsza ustawa z r. 1847. (10. Vict. c. 11.) każe zamieścić w certyfikacie prowizorycznym warunek, iż roboty mają być ukończone do lat pięciu i przyrzekać pożyczki tylko na takie roboty, które w tym przeciągu czasu mogą być wykonane. Ustawa ta przepisuje następnie, że właściciel uzyskawszy certyfikat prowizoryczny, może go przekazać przez indosowanie osobie, która dała mu pieniądze na wykonanie robót, może przeto eskontować promesę pożyczki, ewentualnie przekazać ją temu, który podejmuje się wykonania robót. Późniejsza ustawa z r. 1847. (10. Vict. c. 32.) zmieniając postanowienia pierwszej ustawy o ile odnoszą się do Irlandyi, dozwala komisarzom robót publicznych za upoważnieniem komisarzy skarbowych asygnować pożyczki z góry w kwotach częściowych nie przenoszących $^1/_5$ całej pożyczki i nie wyższych jak 500 funtów szterlingów. Każda następna część pożyczki będzie wypłaconą dopiero po udowodnieniu należytego użycia poprzedniej, stosownie do planu aprobowanego przez komisarzy. Komisarze ci mają prawo, w razie jeśli uznają tego potrzebę, żądać gwarancyi należytego użycia kwot zaliczonych. W razie złego użycia części pożyczki mogą komisarze wstrzymać dalsze zaliczki i zająć się wykończeniem

prac na koszt właściciela. Grunt meliorowany będzie obciążony przez lat 22 rentą wynoszącą 6 ½ % od pożyczonej sumy. W razie jeśli koszta zbadania prośby i planu zostały zaliczone przez komisarzy robót publicznych, natenczas mogą one być wliczone do sumy, od której oblicza się 6 ½ % renta 22 letnia. Dalsza ustawa z r. 1849. (12. 13. Vict. c. 100) reguluje w analogiczny sposób udzielanie pożyczek za drenowanie przez osoby prywatne, które otrzymują za to rentę 22 letnią. Mniej ważne ustawy z r. 1847. (10. 11. Vict. c. 38 i 113), z r. 1848. (11. 12. Vict. c. 51), z r. 1853. (16. 17. Vict. c. 130) i z r. 1855. (18. 19. Vict c. 110) pomijamy.

W późniejszym czasie pożyczki prywatne na melioracye stały się regułą i w tym celu powstała znaczniejsza liczba towarzystw, które nie złe mają robić interesa. Do takich towarzystw należą towarzystwa upoważnione ustawami: z r. 1848. (11 i 12 Vict. c. 51) Landowners Drainage and Inclosure Company, z r. 1849. (12 i 13 Vict. c. 91) General Land Drainage and Improvement Company, z r. 1853. (16 i 17 Vict. c. 154) Lands Improvements Company. Według tych ustaw prowizoryczny układ właścicieli z towarzystwem ma być wraz z planami i t. p. przedłożony komisarzom rządowym. Jeśli ci po zbadaniu projektu melioracyi zatwierdzą układ a następnie przekonają się o należytem wykonaniu robót, natenczas pożyczka udzielona przez towarzystwo a spłacalna w ratach amortyzacyjnych przez dłuższy szereg lat będzie uznaną pismem wystawionem przez komisarzy za ciężar gruntowy wyprzedzający ciężary hipoteczne. Towarzystwa albo same zajmują się wykonaniem robót albo pozostawiają wykonanie właścicielom pod swoim nadzorem. Na podstawie przyznanej sobie renty amortyzacyjnej mogą towarzystwa wydawać obligacye hipoteczne.

Dodatkowo wspominamy, iż według ustaw angielskich nietylko właściciele ale i dzierżawcy mogą pod pewnymi warunkami zaciągać pożyczki melioracyjne, a komisarze rządowi mają prawo zobowiązania dzierżawcy meliorowanego gruntu do podniesienia czynszu dzierżawnego.

W Belgii urządził rząd w r. 1849. specyalną służbę techniczną dla spraw drenowania, której organizacya określoną została rozporządzeniami ministeryalnemi z 11. października 1849, z 23. kwietnia 1850, z 16 marca 1852, i rozporządzeniami królewskiemi z 29. i 30. sierpnia 1851. Według tych przepisów osoby chcące przeprowadzić drenowanie, mogą żądać pomocy inżynierów rządowych do wypracowania planów i kierowania robotami bez żadnego innego wynagrodzenia, prócz kosztów podróży tudzież dyet 6 franków dziennie. Dozorcy rządowi, jeśli używają ich osoby prywatne, otrzymują od nich półtora franka dziennie, która to płaca strąconą bywa z ich pensji. Obok tego wspierał rząd belgijski drenowanie w ten sposób, że z początku dla przekonania o korzyściach tej meljoracyi kazał przeprowadzić ją w rozmaitych miejscach na próbę, następnie zakupione przez siebie maszyny do wyrobu rur oddał do użytku ceglarzom, którzy zobowiązali się sprzedawać wyrobione rury po umiarkowanych cenach. Aby zachęcić do drenowania, zobowiązywało się państwo dostarczyć posiadaczom. którzyby się zgłosili z chęcią drenowania, drenów na drenowanie pół hektara, pożyczyć narzędzi i przysłać ludzi fachowych do kierowania robotami Rozporządzeniami ministeryalnemi z d. 15. listopada i 12. grudnia 1851 ustanowiono publiczny kurs drenowania i komisyę (jury) do wydawania świadectw uzdolnienia. W końcu wydało ministerstwo postanowienie, że naczelnik służby drenarskiej rządowej ma prawo do sprawowania na wyłączny koszt rządu inspekcyi robót wykonywanych przez drenarzy prywatnych, zarówno dyplomowanych jak nie dyplomowanych. Wszystkie te zarządzenia rządu belgijskiego włącznie z utrzymaniem rządowej służby drenarskiej kosztowały rocznie około 9000 franków.

We Francyi państwo zaczęło się zajmować meljoracyą gruntów już z końcem zeszłego wieku. Ustawa z 11. września 1792 upoważnia rady departamentowe do spuszczania i osuszania stawów bagnistych. Ustawa z 16. września 1807 upoważnia rząd do zarządzenia osuszenia bagien podług planu sporządzonego przez inżynierów dróg i mostów i do wykonania robót albo we własnym zarządzie, albo przez przedsiębiorców za następnem wynagrodzeniem ze strony właścicieli a ewentualnie nawet z wywłaszczeniem właścicieli nie chcących przystać na meljoracyę.

Wyborna i przez wszystkie kraje naśladowana organizacya rządowej służby technicznej (service des ponts et chaussées) we Francyi objęła także zarząd spraw wodnych, bądź bezpośrednio kierując robotami, bądź przygotowując i nadzorując prace przez prywatnych przedsiębrane. Po r. 1848. postępy znakomite Anglji pod względem drenowania skłoniły Francyę do naśladowania tego przykładu. Sprowadzono z Anglji inżyniera kultury, aby wykonał drenowanie próbne w Camp pod Wersalem i wysłano kilku inżynierów na koszt państwa do Anglji, aby obznajomili się z praktyką drenowania. Okólnik ministeryalny z 16. sierpnia 1854 polecił inżynierom rządowym i ich podwładnym użyczać bezpłatnie pomocy swej osobom, któreby chciały wykonywać roboty melioracyjne. Inżynierowie i konduktorowie otrzymają za to wynagrodzenie ze skarbu państwa, jak gdyby byli zajęci przy robotach państwowych. W pewnej liczbie departamentów ustanowiono płatną przez dapartament służbę drenarską złożoną z inżyniera i podwładnych mu urzędników, geometrów, drenarzy (chefs draineurs) oraz pewnej liczby dozorców (contremaîtres-poseurs), którzyby umieli przodować zwykłym robotnikom w wykonaniu robót nakreślonych przez techników. Dla wykształcenia należytej ilości dozorców przyjmowano pewną liczbę robotników umiejących czytać i pisać, na kurs praktyczny robót drenarskich w tym celu otworzony i utrzymywano ich tam kosztem departamentu. Na żądanie stron wysyłał prefekt inżyniera lub jego pomocników dla zbadania korzyści zamierzonej melioracyi, dla zdjęcia planu i niwelacyi a następnie dla nadzorowania od czasu do czasu robót w toku będących, tudzież wysyłał dororców dla prowadzenia robót przy pomocy najętych przez właściciela robotników. Usługi inżyniera i podwładnych techników były albo zupełnie bezpłatne dla stron, albo opłacane żywieniem ich lub dyetami. Dozorcom płaciły strony płacę dzienną oznaczoną przez władzę w taryfie, oraz koszta podróży. Aby przynaglić strony do wykonania robót postanowiono tu i owdzie, że usługi inżyniera winny być opłacone, jeśliby strona w pewnym przeciągu czasu nie wykonała drenowania, którego plan inżynier wypracował.

Obok pomocy przez usługi sił technicznych departamentu, ułatwiano drenowanie przez zakupno maszyn do wyrabiania drenów, które oddawano na użytek cegelniom, dawano pewną ilość drenów bezpłatnie rolnikom zwłaszcza mniejszym, urządzano składy narzędzi drenarskich, które bezpłatnie lub za małem wynagrodzeniem użyczano do użytku przy robotach. Nadto w departamencie Air udzielano na drenowanie stawisk pożyczek, które wypłacano właścicielowi w miarę sprawdzonego postępu robót po $^1/_5$ przyznanej sumy, a które właściciel miał umorzyć opłacając 6% przez 20 lat.

Wkrótce państwo zajęło się niesieniem finansowej pomocy dla meljoracyj rolniczych. Ustawa z 17. lipca 1856 wyznaczyła 100 miljonów franków na pożyczki celem ułatwienia drenowania. Pożyczki te oprocentowane po 4% miały być umorzone w 25 latach i ściągane w taki sposób jak podatki z pierwszeństwem przed hipotekami. Pierwszeństwo to miało przysłużać nietylko rządowym ale i prywatnym wierzytelnościom z powodu pożyczek, udzielonych na melioracye lub robót dokonanych w celu melioracyi. Dla uzyskania wspomnianego pierwszeństwa winien być sporządzony poprzednio protokół urzędowy dla skonstatowania stanu i wartości ziemi przed meljoracyą a następnie winno się odbyć sprawdzenie robót wykonanych. Pierwszeństwo, o którem mowa, niebyło zresztą nowością we Francyi, gdyż art. 2103 kod. Nap. w ustępie 4 i 5 zastrzega uprzywilejowane prawo zastawu architektom, przedsiębiorcom budowli i robotnikom tudzież tym, którzy pożyczyli pieniędzy na zapłatę robotników i zwrot ich wydatków, jeśli dopełnione zostały wspomniane warunki celem uzyskania pierwszeństwa.

W r. 1858. zawarł rząd z zakładem Crédit foncier umowę o udzielanie pozyczek na drenowanie przez ten zakład i wydawanie w tym celu pod gwarancyą skarbu obligacyj oprocentowanych, umarzanych w 25 latach. Warunki pożyczek i szczegóły umowy z zakładem Crédit foncier zawiera ustawa z 28. września 1858. Chcący uzyskać pożyczkę, mają wnieść podanie do minister-

stwa, które zasiągnie opinii komisyi dla spraw drenowania. W razie pomyślnej opinji przesłanem będzie podanie inżynierowi departamentowemu, który ma zwiedzić grunt i złożyć dokładne sprawozdanie o potrzebie drenowania. Nadesłane sprawozdanie inżyniera wraz z opinią prefekta udziela ministerstwo bankowi, który bada stan majątku petenta i jeśli przychyli się do udzielenia pożyczki, natenczas minister wydaje dekret na podniesienie pożyczki i określa jej warunki oraz czas, w którym roboty mają być ukończone. Roboty wykonywa sam pożyczający pod nadzorem rządowych inżynierów, których rady i pomocy może bezpłatnie zasięgać, kwotę pożyczoną odbiera w ratach w miarę sprawdzonego postępu robót. Do odbioru raty potrzeba certyfikatu inżyniera. Jeśli rozpoczęte roboty zostały przerwane a pożyczający nie zwrócił otrzymanej części pożyczki, może prefekt upoważnić bank do wykończenia robót w zastępstwie dłużnika. Co do finansowej strony układu, to komisya obligów, do której bank upoważniono, mogła nastąpić tylko za upoważnieniem ministrów skarbu i rolnictwa, którzy mieli co roku oznaczać wysokość każdorazowej emisyi, kurs emisyjny i inne warunki emisyi, wreszcie ilość obligów do umorzenia przypadających. Gdyby lokacya obligów al pari była możliwą tylko za opłatą wyższego procentu niż 4% przez pożyczającego, lub gdyby obligi mogły być puszczone w obieg tylko niżej pari, w takim razie skarb państwa ponosi różnicę, w procencie lub w kursie o ile różnica ta nie zostanie pokrytą zyskiem ze sprzedaży obligacyi wyżej pari. Fundusze wpływające do kasy banku ze sprzedaży obligów i z rat amortyzacyjnych pożyczek, będą umieszczone na rachunek bieżący skarbu i z nich będzie bank wypłacał pożyczki pobierając za swoje pośrednictwo 40 centymów komisowego od każdych 100 franków udzielonych pożyczek oraz procenta od funduszów ze sprzedaży obligów pochodzących od dnia wpływu tychże aż do wypłaty ich tytułem pożyczki interesentom.

Ustawy z 17. lipca 1856 o kredycie 100 milionów franków na melioracye i z 28. września 1858 o udzieleniu pożyczek za pośrednictwem zakładu Crédit foncier nie przyniosły spodziewanych skutków. Ankieta rolnicza z r. 1866. wykryła niedogodności tych przepisów polegające na zbyt rozwlekłych i trudnych formalnościach, którym poddać się muszą właściciele gruntów. Skutkiem tego w ciągu 10 lat udzielono tylko 75 pożyczek w wysokości 1,111.790 fr. Roboty ułatwione przez pożyczki państwowe stanowią tylko 2½% w ogólnej liczbie robót dokonanych. To też komisya ankietowa w sprawozdaniu swojem w r. 1870. złożonem wnosiła: uproszczenie formalności, rozłożenie amortyzacyi na lat 50 i zaliczanie czwartej lub piątej części pożyczki z góry, przed rozpoczęciem robót (Enquête agricole Paris 1869—70 Tome premier p. 196— 198, Tome quatrième p. 536—538). Nie wiadomo czy te zmiany weszły w życie.

W Prusiech przeprowadzano melioracye przez regulowanie rzek, zakładanie kanałów osuszających i t. p. już w XVIII. wieku a nawet wcześniej przez organa państwowe i to przeważnie kosztem państwa, nie oglądając się na przyzwolenie interesowanych. Z końcem XVIII. wieku rozpoczyna się szereg przepisów regulujących prawa własności i użytkowania wód w interesie kultury krajowej równie jak w interesie przemysłu używającego wody jako siły poruszającej. Do najważniejszych z tych przepisów należą edykt dla poparcia kultury krajowej z 14. września 1811 (G. S. str. 300) i ustawa z dnia 15. listopada 1811 (G. S. str. 352 znana pod nazwą Vorfluthsgesetz), następnie ustawa z dnia 28. lutego 1843 o używaniu płynących wód prywatnych (G. S. str. 41), której głównym celem było uregulowanie użytku wód płynących do nawodniania. Ustawa ta wprowadziła przymusowe związki interesowanych właścicieli gruntów celem przeprowadzania i utrzymywania wspólnym kosztem robót wodnych (spółki wodne). Ustawa z 11. maja 1853 r. (G. S. str. 182) rozciągnęła przepisy o spółkach wodnych także i na drenowanie z tą jednak odmianą, że spółki dla drenowania mogą się tworzyć tylko za dobrowolnem porozumieniem się wszystkich interesowanych. Nieco wcześniej wydana ustawa o groblach wodnych (Deichgesetz) z d. 28. stycznia 1848 (G. S. str. 54) polega również na przymusowym udziale interesowanych właścicieli gruntów w robotach chroniących od zalewu i przyznaje związkom

wodnym prawo ściągania prestacyi w drodze politycznej egzekucyi z pierwszeństwem nawet przed innymi publicznymi ciężarami. Zgodnie z duchem tych ustaw, rząd pruski zamiast bezpośrednio zajmować się wykonywaniem robót wodnych jak dawniej, w pierwszym rzędzie zostawił wolne pole inicyatywie interesowanych, zwłaszcza spółek wodnych, niezaniedbał jednak z drugiej strony popierać tych interesowanych tak przez pomoc swoich organów technicznych jak przez dostarczenie potrzebnych funduszów.

W pierwszym kierunku rządowe władze administracyjne i technicy rządowi zajmują się robotami wstępnemi, wypracowaniem planów i przygotowawczemi czynnościami do zawiązania spółek wodnych różnego rodzaju, również i nadzór i naczelne kierownictwo robót ciąży na władzach rządowych. Od r. 1856. utrzymuje państwo nadto specyalnych technicznych urzędników dla melioracyi których zrazu było 4, później 8 t. j. dla każdej z ówczesnych prowincyi jeden a w r. 1877. 11 inspektorów melioracyjnych, 14 innych wyższych urzędników dla tychże spraw a 10 podrzędnych. Prócz tego utrzymuje bądź państwo samo, bądź powiaty przy subwencyi państwa pewną liczbę techników dla urządzania łąk (Wiesenbaumeister). Pod względem pomocy finansowej utworzono w r. 1850. fundusz dyspozycyjny na cele melioracyi dotowany rocznie coraz to większemi sumami, z którego do r. 1866. użyto na zaliczki dla melioracyi 2,477.000 talarów. Nadto wydano osobno jeszcze w tym czasie 800.000 talarów na cele melioracyi. I w późniejszych latach nieustawały dotacye na cele melioracyi w budżecie i tak np. w budżecie na r. 1877 obok płac urzędników melioracyjnych znajduje się blisko milion talarów na roboty melioracyjne i ochronne rozmaitego rodzaju, nielicząc kosztów umocnienia brzegów morskich. Równocześnie dawało państwo pożyczki zwłaszcza spółkom wodnym z prowincyonalnych funduszów melioracyjnych, które w rozmaitych czasach powstały w różnych prowincyach i z prowincyonalnych kas zapomogowych (Provincialhülfskassen). Obydwa rodzaje kas są i dzisiaj źródłem publicznego kredytu na cele melioracyi w państwie pruskiem.

Kasy prowincyonalne zapomogowe, które przy utworzeniu ich w r. 1847. otrzymały ze skarbu państwa dotacyę w łącznej kwocie 2,500.000 talarów, pożyczają na wystawienie budowli i urządzeń publicznego pożytku, spłacenie długów gminnych, na przeprowadzenie urządzeń przemysłowych i melioracyi gruntowych. Mogą one pożyczać także pojedyńczym właścicielom ziemskim na melioracye, jednakże ze względu na to, że według statutów zakłady i korporacye publiczne mają przy rozdawaniu pożyczek pierwszeństwo przed osobami prywatnemi, nie zdarza się w obec wielkiej liczby zgłoszeń, aby prywatne osoby dostawały z tych kas pożyczki na melioracye. Warunki pożyczek prywatnym udzielanych są: dobre hipoteki, zastaw papierów publicznych do 75% wartości, poręczenie mieszkańców prowincyi, dostateczną dających rękojmię, stwierdzone wystawieniem weksłów.

Fundusze melioracyjne, które istnieją tylko dla niektórych prowincyi, są dostępne przedewszystkiem pojedynczym prywatnym właścicielom ziemskim. Pożyczają one na zabezpieczenie takie same jak kasy zapomogowe. Przez pierwsze trzy lata po udzieleniu pożyczki nieopłaca dłużnik procentów, potem żądają $3^1/_2$% i $1^1/_2$ na amortyzacyę. Postępowanie przy udzieleniu pożyczek jest takie, że proszący winien przedłożyć landratowi plan, kosztorys i dokumenty potrzebne do ocenienia bezpieczeństwa hipotecznego. Landrat zarządza zbadanie prośby na miejscu i przedkłada sprawę z opinią swoją rejencyi, ktora może zarządzić ponowne badanie. Udzielanie pożyczek i nadzór nad ich użyciem należały dawniej do rejencyi, obecnie jednak zarząd funduszów melioracyjnych przeszedł w myśl ustaw z d. 30. kwietnia 1873 i 8. lipca 1875 w ręce samorządu prowincyonalnego. W razie jeśli melioracya nie została wykonaną w właściwym czasie lub nie została wykonaną w należyty sposób, ma być pożyczona suma wypowiedzianą, i po upływie czterech tygodni ściągniętą z 5% w drodze egzekucyi administracyjnej. W ten sam sposób mają być ściągane zaległe procenty i raty amortyzacyjne. Bliższe szczegóły o melioracyi w Prusiech zawiera po r. 1866. dzieło Meitzena: Der Boden und die landwirthschaftlichen Verhältnisse des preussischen Staates t. I. str. 441 - 472 i t. III. str. 157—174, następnie Janke: die Förderung der

Drainage in Preussen von Staatswegen Berlin 1862, Greiff die preuss. Gesetze über Landescultur nnd landwirthschaftliche Polizei, Breslau 1866 i inne.

Warunki, pod któremi mogą być dokonywane w Prusiech roboty melioracyjne, nie zadawalają interesowanych zwłaszcza zaś towarzystwa rolnicze. Od roku 1860. udawano się do sejmu pruskiego z petycyami o wydanie ustawy, któraby nadała spółkom wodnym w celach drenowania tenże sam charakter przymusowy, co spółkom dla innego rodzaju robót wodnych, a następnie o założenie banków rentowych kultury krajowej, któreby udzielały pożyczek na melioracye a w szczególności na drenowanie i odbierały sumy pożyczone w długoletnich ratach amortyzacyjnych. Usposobienie sejmu i rządu nie było zrazu zbyt przychylne tym żądaniom, ponieważ nie miano należytej wiary w skuteczność drenowania, jednakże z czasem stanowcza w tej mierze nastąpiła zmiana. Przy rozprawach na sesyach w r. 187$^3/_4$ i 187$^4/_5$ odbytych nad petycyami towarzystw rolniczych w tym przedmiocie, izba deputowanych uznała potrzebę, aby ułatwić mianowicie uboższym prowincyom drenowanie pól, stanowiące tak potężny środek podniesienia krajowej produkcyi. Przy tej sposobności wypowiedziane zostało ze strony kompetentnej zdanie, że klęska głodowa, która w roku 1847. nawiedziła Szląsk górny, a w latach 1867. i 1868. Prusy wschodnie, nie byłaby się wydarzyła, gdyby choć połowa ziemi potrzebnjącej drenowania była wtedy zdrenowaną. To też obecnie sprawa urządzenia banków rentowych kultury krajowej, celem popierania osuszenia przez rowy lub drenowanie, jest przedmiotem gruntownych rozpraw i robót wstępnych w pruskiem ministerstwie rolnictwa.

W królestwie Saskim założono w roku 1861. celem popierania melioracyi, bank kultury krajowej (Landesculturrentenbank.) Według ustawy z 26. listopada 1861, ma bank ten pośredniczyć w udzielaniu i spłacie pożyczek na regulacyę wód płynących i na osuszenie lub nawodnianie gruntów rolniczych. Właściciel chcący uzyskać pożyczkę na urządzenie osuszenia lub nawodnienia, ma wnieść żądanie do jeneralnej komisyi wykupna i separacyi gruntów, która na koszt petenta bada koszta projektowanej melioracyi i jej korzyści i odstępuje bankowi kultury krajowej do decyzyi. Po wpisaniu pożyczki do ksiąg hipotecznych, wydaje bank dłużnikowi obligacye (Landesculturrentenscheine) w wysokości przyznanej pożyczki, wypłacając w gotówce tylko kwoty dodatkowe do 100 niedochodzące. Rzeczone obligacye są właściwie listami zastawnemi, od których bank płaci 4% i które umarza przez losowanie. Papiery te są zagwarantowane przez państwo. Dłużnicy płacą na procent i amortyzacyę przez lat 41, 5% rocznie, z których 1% obraca się na wykupno wylosowanych listów. Od roku 1861. udzielił bank kultury krajowej po koniec 1877. ogółem 2.554 pożyczek, a mianowicie na regulacyę wód płynących 974 pożyczek w nominalnej kwocie 729.405 marek, 774 pożyczek na osuszenie i nawodnienia gruntów rolniczych w kwocie 4,189.328 marek, na osuszenie i zakładanie dróg w gminach 370 pożyczek w kwocie 400.512 i to ogółem 4,970.400 marek w obligacyach, a 348.845 marek w gotówce. (Zeitschrift des k. sächs.-statistisch. Bureaus 1877 III. und IV. str. 235—236.)

Także w południowo-niemieckich krajach sprawa melioracyi gruntowych popieraną jest nietylko przez wyborne ustawy wodne,które za wzór służyły austryackiej ustawie z r. 1869. lecz także przez odpowiednią publiczną organizacyę służby technicznej. Szczegóły w tej mierze i pogląd na osiągnięte rezultaty zawierają co do Bawaryi prace: „Statistische Nachweisungen über den Vollzug der Bodenculturgesetze in Bayern von Dr. Georg Mayr. München 1871“ i: „Das Gesetz über die Bewässerungs- und Entwässerungs Unternehmungen zum Zwecke der Bodencultur erläutert von H. Haag München 1866.“ O badeńskiej organizacyi i urządzeniu służby technicznej dla kultury krajowej w Alzacyi i Lotaryngii traktuje W. Toussaint: „Zur staatlichen Organisation des Meliorationswesens 1876“ i „technische und administrative Instructionen Metz 1875.“

Odmiennie przedstawia się stan rzeczy **w krajach austryackich**. Tu działalność państwa na polu spraw wodnych ograniczała się do czasu wydania nowej ustawy wodnej z 30. maja 1869. Nr. 93 dz. p. p. na przepisach policyjnych o używaniu wód i ustawach młynarskich regulu-

jących stosunki wodne w sposób bardzo niedostateczny, następnie zaś na najniezbędniejszych robotach ochronnych około rzek spławnych, które przeprowadzało państwo kosztem przeważnie własnym przy niejakim udziale konkurencyi. Ustawa wodna z r. 1869. i wydane na jej podstawie krajowe ustawy wodne uregułowały w odpowiedni sposób stosunki własności i używania wód, a przez to jak i przez instytucye spółek wodnych dla robót ochronnych i melioracyjnych, oraz przymusowe służebnictwa poboru i sprowadzania wody, utworzoną została podstawa prawna do rozwoju melioracyi gruntowych. Utworzone w r. 1868. ministerstwo rolnictwa zaprowadziwszy system popierania gospodarstwa rolniczego za pomocą subwencyj udzielanych towarzystwom rolniczym a w pewnych razach spółkom lub prywatnym osobom także i na polu melioracyi, zaczęło działać w ten sposób. Mianowicie udzielano towarzystwom rolniczym subwencyi na wykształcenie i utrzymywanie inżynierów kultury, którzy mieli nieść pomoc fachową rolnikom za opłatą dyet i kosztów podróży, rozdawano maszyny do wyrabiania drenów a nawet udzielano subwencyj pieniężnych na próbne roboty melioracyjne a w szczególności na roboty przeprowadzane przez spółki wodne, w końcu ponoszono koszta robót wstępnych i podróży informacyjnych w sprawach melioracyj rolniczych. Jednakże tylko subwencye na inżynierów kultury i maszyny do wyrobu drenów dostały się w udziale wszystkim krajom koronnym, subwencye na roboty melioracyjne ograniczały się na Austryą dolną i niektóre dalsze okolice alpejskie i były dość skromne a z czasem zupełnie ustały w skutek okrawywania budżetu ministerstwa rolnictwa przez radę państwa i nieprzychylnego dla systemu subwencyi zwrotu w samemże ministerstwie. Myśl zaliczek ze skarbu państwa podniesioną wprawdzie została w kwestyonarzu przedłożonym kongresowi rolniczemu w r. 1873. i kongres ten rozwinął ową myśl wypowiadając życzenie, aby ministerstwo wyrobiło u rady państwa utworzenie funduszu melioracyjnego 20 milionów (przez dotowanie go 2 milionami przez lat 10 ze skarbu państwa), jednakże nietylko nieprzyszło wcale do przedłożenia takiego lub podobnego projektu radzie państwa, lecz w ogóle myśl organizacyi kredytu na cele melioracyi czy to za pomocą publicznych funduszów czy prywatnych kapitałów wcale nie była rozbieraną lub choćby wyraźnie wypowiedzianą przez Wys. Rząd lub którekolwiek ciało ustawodawcze w Austryi. Prócz utrzymywanych tu lub owdzie przez towarzystwa rolnicze inżynierów kultury, nie ma również żadnej organizacyi służby technicznej dla celów melioracyi tak jak w innych krajach, a rządowa służba techniczna ogranicza swoją działalność do ściśle rządowych budowli i do pomocy w policyjnym nadzorze budowli prywatnych, nie służy zaś bynajmniej za organ informacyjny i doradczy w sprawach melioracyi tak, jak to ma miejsce gdzieindziej. Pole to dotąd w krajach austryackich nietknięte i Galicya będzie się mogła słusznie poszczycić, jeśli stworzy taką organizacyę kredytową u siebie, że dała przykład świetny trafnego zrozumienia interesów krajowych wszystkim prowincyom przedlitawskim.

Zastosowując do naszych stosunków i potrzeb powyższe wzory popierania melioracyj rolniczych przez władze publiczne, przedstawia się to, co w tej mierze potrzeba u nas zrobić, w następujący sposób:

I. Potrzeba dostarczyć rolnictwu krajowemu sił technicznych do projektowania robót melioracyjnych, do wypracowania planów i kosztorysów, do przeprowadzenia niwelacyi, gdzie się to okaże potrzebnem i wytrasowania na gruncie tego, co ma być wykonanem, w końcu do nadzorowania robót od czasu do czasu i udzielania potrzebnych wskazówek. Do tych czynności potrzeba techników, inżynierów i geometrów, obznajomionych specyalnie z tą gałęzią robót technicznych. Następnie potrzeba obok tego jeszcze rutynowanych robotników, którzyby mieli wprawę w wykonaniu robót odznaczonych na gruncie i mogli przodować jako dozorcy i podmajstrzy przynajętym zwykłym siłom roboczym, kierując samodzielnie drobniejszymi szczegółami wykonania.

Jeżeli w zachodnich krajach Europy nie czekano, aż potrzeba robót melioracyjnych wywoła popyt za siłami technicznemi w tej gałęzi i skłoni techników do poświęcania się zawodowi melioracyjnemu, lecz postarano się z góry o przysposobienie takich sił i zapewnienie rol-

nikom ich pomocy pod przystępnymi warunkami, to niewątpliwie tem bardziej u nas należy tak uczynić, jeśli chcemy, aby melioracye rolnicze rozpowszechniły się w kraju. Potrzeba zastąpić usługi, jakie dotąd oddawało, choć w niedostatecznej mierze, galicyjskie towarzystwo gospodarskie utrzymując inżyniera kultury, podobnemi usługami ze strony kraju, który może i powinien skuteczniejszą w tej mierze rozwinąć działalność i ofiarować zgłaszającym się o to rolnikom pomoc sił technicznych wyższych i podrzędnych pod takimi warunkami, jak dotąd z powodzeniem praktykowało rzeczone towarzystwo. Należy zatem żądać od interesowanych stron opłat dyet i kosztów podróży owych sił technicznych przez czas ich użycia a zresztą utrzymywać je z funduszu publicznego. Ze względu na początkowo mniejsze rozmiary robót i brak większej ilości sił technicznych, wystarczyć winno utworzenie bióra melioracyjnego złożonego z inżyniera kultury jako naczelnika i trzech pomocników przyjętych przez Wydział krajowy za kontraktem. Pierwszy pobierałby podobnie jak w towarzystwie gospodarskiem 1.200 zł. drudzy po 600 zł. rocznego wynagrodzenia a prócz tego od stron dyety i koszta podróży, których wymiar ustanowiłby Wydział krajowy. Doliczywszy 200 zł. na rekwizyta, narzędzia i drobne wydatki, wynosiłby ogólny roczny koszt bióra 3.200 zł., natomiast jednak przestałby kraj płacić towarzystwu gospodarczemu 1.200 zł. na inżyniera kultury, tak, że nadwyżka wydatku wyniosłaby tylko 2.000 zł.

Co do wyszukania odpowiednich osobistości, któreby objęły funkcye techników melioracyjnych przez kraj utrzymywanych, to jest już dzisiaj w kraju kilka techników pracujących w tym zawodzie. Niezaprzeczenie jednak liczba techników melioracyjnych w kraju naszym dzisiaj za małą jest, aby mogła wystarczyć w razie cokolwiek znaczniejszego rozszerzenia robót i wypada już teraz koniecznie skierować pewną ilość techników ku zawodowi melioracyjnemu. Uznając tę potrzebę galicyjskie towarzystwo gospodarskie wysłało, jak wspomniano poprzednio w jesieni r. 1877 jednego technika kosztem subwencyi ministerjalnej za granicę. Należy uzupełnić te niedostateczne usiłowania i wyznaczyć przynajmniej dwa jednorazowe stypendya po 800 zł. dla techników, którzyby chcieli wykształcić się w zawodzie melioracyjnym za granicą i zobowiązali się zużytkować następnie nabyte wiadomości przez szereg lat w kraju. Należy dalej wezwać Wys. Rząd aby podał sposobność wykształcenia się w zawodzie techniki melioracyjnej na lwowskiej politechnice przez urządzenie odpowiednich wykładów.

Jeszcze naglejszą może jest potrzeba dozorców czyli podmajstrzych, wprawionych praktycznie w roboty melioracyjne, którzyby umieli sami przykładając ręki, pokierować wykonaniem robót nakreślonych przez inżyniera (Vorarbeiter, contremaitres). Dopóki z rozszerzeniem robót melioracyjnych nie wykształci się dostateczna ilość takich ludzi, potrzeba koniecznie przysporzyć pewną ich liczbę otwierając praktyczny kurs robót melioracyjnych podobnie jak to uczyniono we Francyi, jak to się praktykuje w Badeńskim, w Offenburgu, w kilku miejscach w Bawaryi i t. p. Kurs podobny otwarty został w tym roku w Nachod w dobrach ks. Schaumburg-Lippe, z czego korzystając Wydział krajowy, wysłał tamże z wiosną byłego nauczyciela szkoły parobków w Dublanach, Rogowskiego i jednego z najlepszych uczniów tej szkoły, Grochowalskiego. Obaj ci stypendyści odbywając praktyczną naukę, zarabiają pracą swoją na utrzymanie, tak że fundusz krajowy prócz kosztów podróży tylko około 10 zł. miesięcznie potrzebuje każdemu z nich dopłacać. Należy się spodziewać, że przy urządzeniu takiego kursu robót melioracyjnych w kraju, będzie można skorzystać z powyższych stypendystów a urządzając go na warunkach podobnych jak szkoła parobków w Dublanach, uzyska się niewielkim stosunkowo kosztem potrzebną niezbędnie ilość niższych sił technicznych do robót melioracyjnych.

Koszta takiego kursu licząc na początek dziesięciu uczni i jednego starszego dozorcę jako stałego nauczyciela, oblicza się w przybliżeniu następnie:

Podczas praktyki, to jest przez sześciomiesięczny czas letni, uczniowie pracując przy przeprowadzeniu melioracyi, zarabialiby na swe utrzymanie od właścicieli gruntów meliorowanych,

którzyby płacili im koszta podróży i płacę dzienną w wysokości umówionej przez Wydział krajowy z właścicielem, prócz tego otrzymywaliby uczniowie na to półrocze po 25 zł. dodatku z funduszu publicznego. Razem dla 10 uczniów 250 zł.

Dozorca pobierałby przez to półrocze pracując jako podmajstrzy i praktycznie kształcąc uczniów, od właściciela wynagrodzenie ustanowione przez Wydział krajowy i koszta podróży a z funduszu publicznego dodatek miesięczny 20 zł. razem 120 zł. przez sześć miesięcy. Przez drugie półrocze t. j. przez czas trwania teoretycznego kursu zimowego, umieszczonoby uczniów najstosowniej może w Dublanach. Tam pobierałby każdy z uczni stypendyum 100 zł. (uczniowie szkoły parobków otrzymują na cały rok tylko 120 zł. lecz zarabiają przy gospodarstwie folwarcznem w Dublanach) razem przeto wszyscy 1 000 zł. Dozorca zaś czyli stały nauczyciel 45 zł. miesięcznie i pomieszkanie, razem w gotówce 270 zł.

Na rekwizyta szkolne, narzędzia i odpowiednie instrumenta potrzeba będzie 100 zł. rocznie.

W końcu kierownictwo projektowanego kursu praktycznego oddane by było inżynierowi kultury, który obowiązany byłby także do wykładów za wynagrodzeniem 300 zł. rocznie.

Tak więc cały koszt utrzymania praktycznego kursu robót melioracyjnych wynosiłby 2.060 zł., do czego wypadałoby dodać jeszcze 440 zł. na pomieszczenie uczni i dozorcy, razem byłoby tedy 2.500 zł.

Kurs byłby na razie jednoroczny a program nauk obejmowałby obok przedmiotów ogólnych jak czytanie, pisanie, rachunki i religia, których uczyliby się uczniowie wspólnie z uczniami szkoły parobków, przedmioty specyalne według wzoru podobnych kursów za granicą, zastosowane do pojęcia i stopnia wykształcenia uczniów oraz do potrzeb i stosunków miejscowych.

Przysporzenie niższych sił technicznych i urządzenie w tym celu praktycznego kursu robót melioracyjnych, jest zresztą potrzebnem nie tylko ze względu na same przeprowadzenie robót. Dozorcy praktycznie wykształceni, jakich będzie ów kurs wydawać, są niezbędni także do doglądania i utrzymywania w należytym stanie robót już wykonanych, mianowicie nawodnień.

II. Potrzeba właścicielom ziemskim zamierzającym przeprowadzać u siebie roboty melioracyjne, ułatwić poniesienie kosztów tych robót. Nie ulega wątpliwości, że u nas bardziej jeszcze niż gdzieindziej tylko nadzwyczajnie mała część właścicieli może wyłożyć z własnych funduszów sumy w tym celu potrzebne. Również pewnem jest, że przy powszechnem obdłużeniu hipotek nie wielu z tych właścicieli, których własność jest przedmiotem ksiąg gruntowych, byłoby w stanie uzyskać kapitał potrzebny w drodze kredytu hipotecznego, zaciągając pożyczkę amortyzacyjną w którymś zakładzie kredytowym. Dla bardzo znacznej części własności ziemskiej niema u nas jeszcze ksiąg gruntowych, a przeto ta droga uzyskania kapitałów jest zupełnie zamkniętą. Jeżeli przeto mają się rozpowszechnić w kraju melioracye rolnicze, koniecznie należy pomyśleć o dostarczeniu w inny sposób potrzebnych w tym celu kapitałów.

Dostarczenie rolnikom kapitału na melioracye gruntowe ma pod wieloma względami nierównie większą ogólną doniosłość, niż ułatwianie kredytu na wszelkie inne cele. Melioracye rolnicze nie tylko podnoszą przychód właścicieli ziemskich a przez to pośrednio pomnażają bogactwo społeczne, lecz stanowią ze względów przytoczonych na wstępie reformę kultury krajowej, która jest zasadniczej doniosłości i to nie tylko pod względem ekonomicznym. Wiadomo, iż mianowicie osuszenia wszelkiego rodzaju wpływają znakomicie na sanitarne stosunki całych okolic i dla tego też ustawodawstwo francuskie nazywa melioracye tego rodzaju wprost robotami uzdrawiającemi okolicę (travaux d' assainissement). Wspomniany tu interes publiczny w przeprowadzeniu robót melioracyjnych usprawiedliwia zupełnie, tak samo jak to się stało w Anglji i we Francji, pomoc publiczną dla przeprowadzenia tych robót udzieloną pod warunkami, któreby zapewniły zwrot sum udzielonych na melioracye z funduszów publicznych bez względu na istnienie hipotek i na ich obciążenie. Usprawiedliwionem jest zupełnie żądanie, aby fundusz publiczny

udzielał kredytu na przeprowadzenie robót melioracyjnych i żeby kredyt ten spłacany był w ratach amortyzacyjnych, któreby były uznane za cieżar gruntowy mający pierwszeństwo przed wszystkimi inymi cieżarami z wyjątkiem podatków i rządowych należytości a ściągany w drodze administracyjnej egzekucyi. Postanowienie nadajace pożyczkom na roboty melioracyjne pierwszeństwo przed innymi ciężarami gruntowymi, najbardziej przyczyniło się do rozpowszechnienia melioracyj rolniczych w Anglji i we Francyi, a nie jest bynajmniej nowościa w krajowem ustawodawstwie. Jak bowiem wspomniano na wstępie, prestacye na pokrycie kosztów robót prowadzonych przez spółki wodne w celu ubezpieczenia brzegów, regulacyi biegu wód, osuszenia lub nawodnienia uznane są w krajowej ustawie wodnej z 14. marca 1875. r. za ciężar gruntowy, następujący bezpośrednio po podatkach i należytościach rządowych i ściągany w drodze egzekucyi administracyjnej. Postanowienie to odnosi się niewątpliwie także do prestacyj rozpisanych na pokrycie procentów i rat amortyzacyjnych pożyczki, którąby spółka wodna uchwaliła zaciągnąć choćby u osób prywatnych w celu zamierzonych robót, zupełna tedy analogia przemawia za rozszerzeniem tego postanowienia do procentów i rat amortyzacyjnych pożyczki udzielonej pojedynczemu właścicielowi z funduszów publicznych na melioracyę gruntów.

Zapewnienie ratom zwrotnym pożyczek melioracyjnych pierwszeństwa przed innymi ciężarami gruntowymi mogłoby wywołać pewne wątpliwości ze względu na prawa wierzycieli hipotecznych. Jednakże pominąwszy już, że wybitne względy publiczne mogą usprawiedliwiać takie pierwszeństwo i że każdoroczna rata amortyzacyjna przy rozłożeniu spłat na długie lata przedstawiałaby niezbyt wielką kwotę, nie ma żadnej obawy straty lub niekorzyści dla wierzycieli hipotecznych z powodu, że roboty melioracyjne podwyższają wartość gruntu o wiele więcej, niż koszt na nie wyłożony wynosi, zatem w przypuszczeniu należytego użycia pożyczki melioracyjnej wierzyciele nie tylko nie poniosą żadnej straty, lecz owszem zyskają jeszcze. Ten też wzgląd skłonił już do przyznania prestacyom do spółek wodnych pierwszeństwa przed innymi ciężarami.

Z drugiej strony jednakże koniecznem następstwem tak rzeczonego pierwszeństwa, jak i zostającego z niem w związku przywileju administracyjnej egzekucyi jest ścisłe przestrzeganie, aby zaliczone kwoty nie były żadną miarą obrócone na inny cel niż wykonanie robót melioracyjnych. Te same względy publiczne, które skłaniają do udzielania pożyczek na melioracye pod wyjątkowymi warunkami, następnie zaś wzgląd na prawa wierzycieli hipotecznych wymagają koniecznie, aby pożyczki te nie były oddane do dyspozycyi właściciela ziemskiego, któryby mógł użyć ich na inne cele, lecz aby władza publiczna dopilnowała użycia pożyczek w całości i we właściwy sposób na meliorację gruntową. Słuszne to wymaganie będzie spełnionem w zupełności, jeżeli

1) pożyczki będą przyznawane tylko na podstawie zbadanych korzyści zamierzonej melioracyi tudzież planu i kosztorysu, sporządzonego przez publiczne organa techniczne albo przez nie sprawdzonego;

2) jeżeli na rachunek przyznanej pożyczki będą wypłacane pożyczającemu częściowe zaliczki w miarę wykazanego i sprawdzonego postępu robót w ten sposób, żeby wypłacano każdym razem tylko kwotę odpowiadającą wykonanej już przez właściciela części robót a przeto całą sumę dopiero po należytem i sprawdzonem wykonaniu całości robót zamierzonych;

3) jeżeli otrzymujący pożyczkę obowiązany będzie trzymać się przy wykonaniu robót, na które otrzymał pożyczkę, zatwierdzonego planu i będzie podlegał w tej mierze nadzorowi publicznych organów technicznych;

4) jeżeli w razie nieusprawiedliwionego przekroczenia planu lub zwłoki ze strony właściciela i narażenia przez to skutku robót zamierzonych, roboty te będą mogły być do-

kończone z funduszu publicznego a koszta wyłożone w tym celu policzone na karb przyznanej pożyczki melioracyjnej;

5) jeżeli otrzymujący pożyczkę zniewolony będzie utrzymywać urządzenia melioracyjne w należytym stanie przez cały czas, pokąd trwa amortyzacya pożyczki, a to pod nadzorem publicznych organów technicznych.

Nastręcza się tutaj pytanie, czyli koniecznie tylko fundusze publiczne mogłyby pod powyższymi warunkami przychodzić z pomocą melioracyom rolniczym, czy też nie byłoby możebnem zadanie to pozostawić przedsiębiorstwom prywatnym, bądź na zysk obliczonym, bądź z grona samychże interesowanych wytworzonym a przeto na wzajemności opartym i ograniczyć się na uzyskaniu dla nich potrzebnych podstaw prawnych. Wydział krajowy sądzi, że należy oświadczyć się stanowczo, przynajmniej na teraz i na czas dłuższy potem, przeciw drugiej ewentualności a wyłącznie za pierwszą. Przedewszystkiem przemawia za tem, że wspomniane poprzednio przywileje, które muszą przysłużać pożyczkom melioracyjnym, jeżeli melioracye rolnicze mają się rozpowszechniać, z trudnością mogłyby być u nas przyznane dla pożyczek udzielanych nie z funduszów publicznych, lecz przez osoby lub instytucye prywatne. Łatwiej dało się to uczynić w Anglii, gdzie urządzenia hipoteczne są bardzo mało rozwinięte i mniej ważne z powodu znakomicie zorganizowanego kredytu osobistego i przemysłowego, następnie zaś we Francyi, gdzie ustawodawstwo cywilne dopuszcza znaczną ilość uprzywilejowanych zastawników i zalicza do nich pożyczającego na roboty budowlane lub melioracyjne. Natomiast w krajach posiadających urządzenia hipoteczne oparte na zasadzie wyłączności konsekwentnie przeprowadzonej, zatem między innemi w naszym kraju tylko prestacye na rzecz funduszów i celów publicznych, tylko publiczny charakter wierzyciela i celu pożyczki równocześnie mogą usprawiedliwić pierwszeństwo spłat z tego powodu przypadających przed hipotekowanemi wierzytelnościami. Następnie uwzględnić trzeba, że zasada, jakiej ze względu na prawa wierzycieli hipotecznych należy się koniecznie trzymać przy oznaczeniu wysokości pożyczek w powyższy sposób uprzywilejowanych, jest wręcz przeciwną zasadzie, podług której wymierzają wysokość pożyczki instytucye finansowe. Przy tych ostatnich decyduje możność spłaty jedynie, a im więcej pożyczą tem większy zysk zakładu, tutaj zaś należy pożyczyć ściśle tylko tyle, ile koniecznie potrzeba na dokonanie robót zmierzających do podwyższenia przychodu gruntowego a tem samem wartości majątku i wartości hipotek. Dalej ten jeszcze wzgląd przemawia za inicyatywą publiczną w sprawie kredytu melioracyjnego, że powaga władz publicznych i gwarancya funduszów publicznych uczyni ten kredyt tańszym, niż przy pośrednictwie instytucyj prywatnych choćby nie obliczonych na zysk, nie mówiąc już wcale o instytucyach spekulacyjnych, których uczestnicy zwykli w naszym kraju wymagać i otrzymywać od swoich zarządów dywidendy kilkunastoprocentowe. W końcu dodać należy, że dotąd nie objawiła się prywatna inicyatywa w wytworzeniu kredytu melioracyjnego a w obec nagłości sprawy melioracyi w naszym kraju i wyliczonych poprzednio powodów przemawiających za publiczną inicyatywą w tej mierze, nie godzi się dłużej odwlekać sprawy przez wyczekiwanie inicyatywy prywatnej.

Występując przed Wysokiem Sejmem z wnioskiem udzielania pożyczek na melioracye rolnicze z funduszów publicznych, Wydział krajowy może mieć na myśli jedynie pożyczkę imieniem kraju zaciągniętą jako źródło dla takiego kredytu. Kraj nie posiada własnych funduszów, którychby mógł użyć w tym celu, ani też niema w kraju innych funduszów publicznych, którymby można dać takie przeznaczenie. Na pomoc z funduszów państwowych nie można wcale oglądać się obecnie, gdyż reprezentacya centralna, któraby o udzieleniu jej stanowiła, złożona przeważnie z przedstawicieli interesów przemysłowych i handlowych, nie okazywała dotąd należytej dbałości o potrzeby rolnictwa i w najlepszym razie bardzo długi czas minąćby musiał, zanimby przychylne załatwienie sprawy, o której mowa, dało się przesadzić w centralnym parlamencie.

Zważywszy z jednej strony konieczność oszczędzania budżetu krajowego w dzisiejszej chwili od wszelkich nawet usprawiedliwionych zresztą nowych wydatków o ile to tylko da się

uczynić, z drugiej zaś strony mając na oku, że przeprowadzenie melioracyi, przy pomocy kraju przyniesie gospodarstwom rolniczym trwałe i znaczne korzyści przewyższające o wiele koszta na ten cel wyłożone, wypada stanowczo dążyć do tego, aby kraj nie ponosił ostatecznie żadnych ofiar materyalnych, podejmując się ułatwić spółkom wodnym i właścicielom gruntów przeprowadzenie robót melioracyjnych. Warunki pomocy udzielanej przez kraj, winny być przeto zastosowane do warunków, pod którymi kraj uzyska pożyczkę na ten cel przeznaczoną, i do kosztów, jakie będzie miał przy przeprowadzeniu całej sprawy. Uwzględnienie owych warunków byłoby wielce ułatwionem, gdyby wypłacano pożyczkę na melioracye w obligach pożyczki krajowej, podobnie jak to się dzieje przy pożyczkach z instytutów hipotecznych, które wydają dłużnikowi listy zastawne. Pominąwszy, że postępowanie takie mogłoby wpłynąć niekorzystnie na kurs obligacyi, jest ono niemożliwe, skoro dla ścisłego dopilnowania, aby pomoc krajowa użytą została wyłącznie i w należyty sposób na cele melioracyi i dla zabezpieczenia w tym względzie interesu publicznego kultury krajowej również jak interesu wierzycieli hipotecznych przyjętą została zasada, że pożyczający na melioracye otrzymywać będzie częściowe zaliczki w miarę postępu robót i to w kwotach odpowiadających kosztom przez siebie wyłożonym a należycie użytym, zatem z dołu. Również będą zaliczane tymczasowo z funduszów pożyczkowych dla ulżenia właścicielom a względnie spółkom wodnym dyety i koszta podróży znawcy i inżyniera wysyłanych przez Wydział krajowy dla zbadania pożytku, sprawdzenia lub sporządzenia planu zamierzonej melioracyi oraz dla nadzorowania toku robót. Tak jedne jak drugie wypłaty przypadające w rozmaitych terminach i różnych nie okrągłych kwotach, muszą być czynione w gotówce.

Czyniąc częściowe wypłaty na rzecz dłużnika w gotówce a czerpiąc fundusze do nich potrzebne ze sprzedaży oprocentowanych obligacyj, musi fundusz pożyczkowy nie tylko liczyć dłużnikowi procent stosowny od każdej wypłaty, lecz nadto musi także uwzględnić koszta uzyskania kapitału pożyczkowego, których najważniejszą część stanowi różnica kursu. Z tych względów musi po ukończeniu robót, na które przyznaną została pożyczka, nastąpić obliczenie między pożyczającym a funduszem pożyczkowym, przy którem uwzględnione będą wszystkie wspomniane wydatki i koszta funduszu pożyczkowego poniesione na rzecz dłużnika i ustaloną zostanie ogólna suma należytości od niego funduszowi pożyczkowemu przypadającej. Suma ta stanowić będzie kapitał dłużny, który spłacany będzie w ratach rozłożonych na większą liczbę lat z dodatkiem małego ryczałtowego procentu rocznego na koszta administracyi, podobnie jak go pobiera towarzystwo kredytowe ziemskie.

Koszta, jakie będzie miał do poniesienia dłużnik przeprowadzający melioracye przy pomocy funduszu pożyczkowego, nie dadzą się, jak wynika z poprzedniego, z góry w całości ściśle oznaczyć, jednakże w chwili, kiedy dłużnik przystępywać będzie do zaciągnięcia pożyczki na melioracyę, będą mu one znane z góry z ogłoszonego regulaminu pożyczkowego, tak iż będzie mógł ocenić, czyli zamierzona melioracya ze względu na te koszta opłaci się lub nie i w jakim mniej więcej stopniu będzie mogła się opłacić. Procent od zaliczek na roboty, oraz dyety i koszta podróży inżyniera, da się z góry ustanowić na 7 $^1/_4$ %. Koszta zrealizowania pożyczki, którą dla uniknienia strat na tymczasowej lokacyi zrealizowanego kapitału wypadnie realizować częściowo, w miarę rozwoju robót melioracyjnych, nie będą zawsze te same i nie mogą być z góry ustanowione. Wszakże już teraz można stanowczo powiedzieć, że koszta te nie będą zbyt znaczne a w żadnym razie nie będą takie, żeby melioracye przy pomocy funduszu pożyczkowego przeprowadzane nie miały się opłacać. Zważywszy że obecne położenie targu pieniężnego sprzyja w ogóle bezpiecznym lokacyom i mając na względzie kurs listów zastawnych krajowych zakładów kredytowych, którym z pewnością nie ustępowałyby w opinii świata finansowego obligacye krajowej pożyczki melioracyjnej, można liczyć na to, że procent effective opłacany przez kraj od tych obligacyj żadną miarą nie przenosiłby 6 $^1/_2$ % a najprawdopodobniej byłby niższym. W końcu wypadnie ponieść z funduszu pożyczkowego i rozłożyć na dłużników koszta utrzymania bióra melioracyjnego praktycznego kursu robót melioracyjnych. Koszta te wynoszą razem 6.000 złr. rocznie tudzież

jednorazowy wydatek 1.600 zł. na preliminowane dwa stypendya dla techników, chcących poświęcić się melioracyi. Byłoby niewątpliwie usprawiedliwionem, aby ta część wydatków na melioracye, która nie odpowiada ściśle usługom oddawanym pojedyńczym dłużnikom i nie da się z zupełną dokładnością na nich rozłożyć a po części dotyczy urządzeń, które ze względów dobra powszechnego winny być utrzymywane, była pokrywaną z ogólnego funduszu krajowego tak jak to się dzieje we wszystkich krajach, gdzie istnieją podobne urządzenia. Jednakże ze względu na konieczność już wspomnianą oszczędzania funduszu krajowego i przyjętą z tego powodu zasadę, że kraj podejmując się ułatwić właścicielom gruntów i spółkom wodnym przeprowadzenie melioracyi, nie ma ponosić z tego powodu żadnych ofiar materyalnych, dalej ze względu na to, że koszta te nie są tak znaczne, żeby zbytecznie podrożyły pożyczki melioracyjne, Wydział krajowy sądzi, że należy rzeczone koszta przyjąć na fundusz pożyczkowy. Byłoby niesprawiedliwem i wręcz przeciwnem zamierzonemu celowi rychłego rozpowszechnienia melioracyi, gdyby coroczne wydatki na bióro melioracyjne i kurs praktyczny rozkładano na pożyczki w przeciągu tego samego roku udzielone, gdyż ci, którzy najpierwej i to zapewne zrazu w mniejszej liczbie zgłosiliby się o pożyczki, uczuliby ten ciężar najdotkliwiej, a to zupełnie niesłusznie. Natomiast bez trudności da się przeprowadzić niezuaczne a ogólne i stałe podwyższenie kapitałów pożyczkowych a względnie rat amortyzacyjnych, które nie da się uczuć dłużnikom, a w dłuższym przeciągu lat pokryje w zupełności niedobór funduszu pożyczkowego, powstały z przyjęcia na ten fundusz wspomnianych powyższych wydatków.

Dawanie częściowych zaliczek i późniejsze dopiero ustalenie wysokości kapitału pożyczkowego, następnie zaś wspomniane dopiero co wydatki ogólne, przyjęte na fundusz pożyczkowy, *nie pozwalają zastosować emisyi* obligacyi ściśle do sumy przyznanych pożyczek. Jeżeli tedy pożądanem jest w interesie kursu obligacyi pożyczki melioracyjnej i w interesie kontroli nad zarządem finansowym pożyczki, przepisać, aby suma wydanych obligacyj odpowiadała sumie niespłaconych kapitałów pożyczkowych, to ze względu na wspomniany system zaliczek koniecznem jest oznaczyć, że pierwsza suma może zawsze przekraczać drugą o pewną maksymalną kwotę, którą w niniejszym wypadku można ustanowić na 100.000 zł. Nie ujmie to kredytu obligacyom a dozwoli mieć zawsze pod ręką kwotę potrzebną na zaliczki i wspomniane dalsze wydatki.

Liczba lat, na które rozłożyć wypadnie raty amortyzacyjne pożyczki udzielonej na melioracye, nie potrzebuje być zbyt długą, gdyż melioracye rolnicze dość rychło się wypłacają i to zazwyczaj dość znaczną podwyżkę przychodu. Ze względu na rozmaite w tej mierze stosunki przy różnych rodzajach melioracyi i różnych rodzajach ziemi, ze względu dalej na osobiste stosunki pożyczających, wydaje się stosownem pozostawić co do liczby lat wolność ustanowienia jej w drodze umowy w obrębie pewnej maxymalnej granicy. Lata amortyzacyi rozpoczną biedz dopiero od ustalenia kapitału pożyczkowego, tak iż przed zupełnem ukończeniem robót, zanim takowe zaczną wydawać skutek, dłużnik nie będzie płacić rat amortyzacyjnych, lecz tylko procenta będą mu za ten czas liczone od uskutecznionych wypłat.

Rodzaje melioracyi rolniczych, które dałyby się popierać pożyczkami w sposób powyżej opisany, mogą być bardzo rozmaite. Stosowną jednak wydaje się rzeczą ograniczyć pomoc publiczną do tych rodzajów melioracyi, których kraj nasz dziś najbardziej potrzebuje i które najłatwiej u nas się opłacą, których skutek jest zawsze pewny, stosunkowo rychły a należyte wykonanie robót da się łatwo sprawdzić. Do takich robót należą: roboty około ubezpieczenia brzegów i ochrony gruntów przyległych, sprostowanie biegu wód płynących niespławnych, osuszenie gruntów za pomocą rowów lub drenów a w końcu nawodnianie. Które z wymienionych tu czterech rodzajów melioracyi w danym wypadku przed innemi będą miały być wspierane, zależeć będzie od szczegółowych okoliczności, mianowicie od stopnia i rozmiaru pożytku z przeprowadzonej melioracyi. W stosunku do kosztów i od wysokości samychże kosztów, w którym to ostatnim względzie wypadnie uważać, zwłaszcza przy robotach ochronnych i regulacyjnych, aby pojedyńcze wielkie roboty melioracyjne nie absorbowały funduszu pożyczkowego mianowicie zaś

roboty, które ze względu na ogólne znaczenie swoje z państwowych funduszów winny być opędzane lub wspierane. Już z tego powodu musi decyzya udzielenia pożyczki zależeć tak jak przy udzielaniu pożyczek hipotecznych przez zakłady kredytowe od ocenienia każdego pojedyńczego wypadku z osobna i niepodobna postanawiać, że w razie istnienia pewnych z góry przepisanych warunków pożyczka musi być udzieloną.

Projektowane pożyczki na melioracye powinny być udzielane tak *pojedyńczym właścicielom* gruntów jak *spółkom wodnym* zawiązanym przez właścicieli gruntów sąsiednich na podstawie krajowej ustawy wodnej z 14. marca 1875 Nr. 38 dz u. kr. Jak już wspomniano na wstępie, spółki takie są związkami do pewnego stopnia przymusowymi sąsiednich właścicieli gruntów, interesowanych w przeprowadzeniu pewnych robót wodnych, w celu wykonania tych robót przez zarząd z pośród siebie wybrany wspólnym kosztem. Spółce służy względem spólników według §§. 61 i 68 ustawy wodnej prawo egzekucyi politycznej celem ściągnienia rozłożonych na nich kosztów i to z pierwszeństwem przed innymi ciężarami z wyjątkiem podatków i innych należytości publicznych. Według zaś §. 64. tej samej ustawy spółka nie może się rozwiązać, dokąd nie uiściła się ze zobowiązań względem osób trzecich. Pożyczka udzielona spółce byłaby przeto zapewnioną pod względem spłaty już przez postanowienia obecnej ustawy wodnej. Wiadomą zaś jest rzeczą, że osuszanie (drenowanie) i nawodnianie nieraz, zaś regulacya wód płynących i roboty ochronne prawie zawsze wymagają wciągnięcia w zakres robót posiadłości większej liczby właścicieli, przy drobnej zaś własności wszystkie roboty melioracyjne tylko wspólnie mogą być przeprowadzone.

Zarząd pożyczki zaciągniętej na popieranie melioracyi, decyzya o udzieleniu pożyczki, oznaczenie i wypłata zaliczek, obliczenie i ustanowienie kapitału pożyczkowego i rat amortyzacyjnych wreszcie kierownictwo naczelne technicznej strony robót melioracyjnych przez utrzymywanie sił technicznych do projektowania i wypracowania planów i kosztorysów, do badania rzeczy na miejscu, wreszcie do czuwania nad wykonaniem — wszystkie te czynności muszą przypaść Wydziałowi krajowemu przy melioracyach przy pomocy kraju przeprowadzanych. Utworzenie osobnego zakładu krajowego z oddziałami finansowym i technicznym do zarządu sprawami melioracyi, wydaje się być nieusprawiedliwionem przynajmniej na razie, dopóki pożyczki na melioracye i roboty melioracyjne nie dojdą do tak znacznej ilości, że potrafią zatrudnić i utrzymać osobną instytucyę temu celowi wyłącznie poświęconą. Do tego zaś nie przyjdzie w najbliższym czasie a obecnie już z tego względu o tem mowy być nie może, że skromna ilość sił techniczych, o których przyjęciu była mowa poprzednio, zniewala do powolnego, lecz może za to tem pewniejszego rozwoju sprawy melioracyi w naszym kraju.

Na podstawie tego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

A) 1. załączony pod *A)* projekt po ustawy,
B) 2. załączone pod *B)* wnioski do uchwał,
C) 3. załączoną pod *C)* rezolucyę.

We Lwowie dnia 5. sierpnia 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału kraj.:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Sprawozdawca.

Alegat A. do L. W. kr. 26864./1878.

Ustawa

z dnia   dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o popieraniu melioracyj gruntowych.

Za zgodą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1.

Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnienia imieniem kraju pożyczki do wysokości nominalnej 5,000.000 złr. pod warunkami najmniej uciążliwymi, w celu niesienia pomocy spółkom wodnym, zawiązanym na podstawie ustawy krajowej z 14. marca r. 1875. Nr. 38. Dz. u. kr. tudzież pojedyńczym właścicielom gruntów w uregulowaniu biegu wody niespławnej, wykonaniu robót, chroniących od zalewu, osuszaniu przez rowy lub dreny a wreszcie nawodnianiu gruntów.

§. 2.

Spółki wodne lub właściciele gruntów, chcący korzystać z tej pomocy, mają:

a) wykazać parcele stałego katastru lub części tychże, do których będą się odnosić zamierzone roboty,

b) określić rodzaj zamierzonych robót i korzyści, które mają być osiągnięte przez ich wykonanie,

c) oznaczyć w przybliżeniu czas, w którym te roboty mogłyby być rozpoczęte i ukończone,

d) przedłożyć należycie sporządzony plan i kosztorys zamierzonych robót, albo też wnieść żądanie, aby Wydział krajowy polecił sporządzić plan i kosztorys tych robót na koszt proszącego,

e) oznajmić, w ilu latach życzą sobie spłacić kapitał, który będzie im udzielony na pokrycie kosztów zamierzonych robót (§§. 4 i 11),

f) oświadczyć, iż poddają się warunkom pożyczki, wyszczególnionym w regulaminie wydanym na podstawie tej ustawy przez Wydział krajowy.

§. 3.

Jeżeli Wydział krajowy po rozpoznaniu rozmiaru i pożytku zamierzonych robót w razie potrzeby przez znawcę przychyli się do udzielenia pożyczki i zatwierdzi plan i kosztorys sporzą-

dzony lub sprawdzony przez wysłanego inżyniera, natenczas wyda proszącemu pisemne przyrzeczenie, iż udzieli mu pożyczki odpowiadającej kosztom wyłożonym istotnie na roboty objęte planem, i że na rachunek tej pożyczki dawać mu będzie zaliczki na pokrycie kosztów wykonanej części robót.

§. 4.

Przyrzeczenie pożyczki traci moc swoją, jeżeli roboty, do których się ono odnosi, nie zostały rozpoczęte najdalej w miesiąc po terminie, który Wydział krajowy oznaczy, lub jeżeli przerwano rozpoczęte roboty przed wypłatą pierwszej zaliczki przez więcej, niż miesiąc, a w obu tych wypadkach Wydział krajowy nie uznał zwłoki lub przerwy za usprawiedliwioną.

Jeżeli do przeprowadzenia robót planem objętych potrzebne jest przyzwolenie władz rządowych lub trzecich osób w myśl przepisów ustawy wodnej z 14. marca 1875 Nr. 38. Dz. u. kr. natenczas Wydział krajowy udzielając przyrzeczenia pożyczki wezwie zarząd spółki wodnej, a względnie właściciela gruntu, aby przed rozpoczęciem robót wykazał się rzeczonem przyzwoleniem i uczyni od tego zawisłą wypłatę zaliczek.

§. 5.

Wydział krajowy czuwa nad tem, aby wykonanie robót następowało według zatwierdzonych planów, z należytą dokładnością i bez odwłoki. W tym celu może Wydział krajowy wysyłać inżyniera na miejsce.

Wydział krajowy będzie miał prawo żądać, ażeby pożyczający przyjął do kierowania robotami na miejscu dozorcę praktycznie wykształconego, którego mu wskaże Wydział krajowy.

§. 6.

Zmiany w zatwierdzonym planie wymagają poprzedniego przyzwolenia Wydziału krajowego. Wszelkie zwiększenie się kosztów preliminowanych w pojedyńczych pozycyach kosztorysu, podniesienie się cen jednostkowych lub wzrost ilości potrzebnej roboty albo materyału ponad preliminarz, obowiązany jest zarząd spółki wodnej, a względnie właściciel gruntu podać niezwłocznie, nie wstrzymując robót, do wiadomości Wydziału krajowego, który wyda stosowne zarządzenia, a ewentualnie sprostuje preliminarz po zbadaniu sprawy.

§. 7.

Jeżeli po udzieleniu zaliczki Wydział krajowy uzna, że prowadzenie robót przez zarząd spółki wodnej, a względnie przez właściciela gruntu połączone jest z nieusprawiedliwioną zwłoką, pociąga za sobą nieuzasadnione przekroczenie kosztów preliminowanych lub w ogóle naraża osiągnięcie celu melioracyi, w takim razie może Wydział krajowy objąć w własny zarząd wykończenie robót objętych zetwierdzonym planem, a to albo w rozległości zamierzonej pierwotnie, albo w pewnej części z zaniechaniem reszty i stosowną redukcyą przyrzeczonej pożyczki.

§. 8.

Spółki wodne, a względnie właściciele gruntów obowiązani są utrzymywać roboty melioracyjne w należytym stanie aż do zupełnej spłaty sumy pożyczonej. W szczególności celem utrzymania urządzeń nawodniających obowiązani są właściciele gruntów, do których się odnoszą te urządzenia, a względnie spółki wodne, utrzymywać stale służbę łąkową w ilości jaką Wydział krajowy uzna za niezbędnie potrzebną.

Osoby, które mają być przyjęte do takiej służby, muszą poprzednio wykazać się wiadomościami praktycznemi, potrzebnemi do należytego spełniania tego obowiązku i muszą uzyskać od politycznej władzy powiatowej certyfikat na strażnika polowego w myśl ustawy krajowej z dnia 17. lipca 1876 Nr. 28. Dz. u. kr.

§. 9.

Wydział krajowy czuwać będzie nad wypełnieniem obowiązku nałożonego na pożyczających w §. 8. i może na koszt opieszałych zarządzić potrzebne naprawy. Właściciel, a względnie zarząd spółki wodnej zaniedbujący utrzymania robót melioracyjnych przy pomocy krajowej dokonanych, podpadnie karze od 25 do 500 złr. a. w. którą na żądanie Wydziału krajowego nałożyć może polityczna władza powiatowa.

Celem przynaglenia właścicieli gruntów, a względnie spółek wodnych do utrzymywania służby łąkowej, obowiązaną jest polityczna władza powiatowa zastosować w sposób analogiczny §. 28. ustawy z 17. lipca 1876 Nr. 28 Dz. u. kr.

§. 10.

Skoro Wydział krajowy uzna, że roboty, na które przyrzekł udzielić pożyczkę, zostały dokonane w myśl zatwierdzonego pierwotnie lub później sprostowanego planu (§. 3 i 7) natenczas sporządzi obliczenie sumy należącej się od spółki wodnej, a względnie od właściciela gruntu.

W sumę tę wchodzą: wypłacone zaliczki, ewentualnie kwoty wyłożone przez Wydział krajowy na dokonanie robót we własnym zarządzie wraz z procentami po 7 ¼ od sta od dnia wypłaty aż do dnia obliczenia. Następnie sprawdzone dyety i koszta podróży inżyniera obliczone za każde półrocze z osobna, wraz z 7 ¼ % od każdej półrocznej kwoty od końca półrocza aż do dnia obliczenia, w końcu kwota dodatkowa na pokrycie kosztów poniesionych w celu dostarczenia kapitału i utrzymania służby technicznej dla melioracyj gruntowych.

Suma w ten sposób ostatecznie ustalona stanowi kapitał, który należy się funduszowi pożyczkowemu od spółki wodnej, a względnie od właściciela gruntu, i spłacony będzie w półrocznych ratach amortyzacyjnych w czasie nieprzekraczającym lat 25 z procentem w wysokości procentu od obligacyi ustanowionego w myśl §. 14 16. tej ustawy i z ¼ % dodatkiem na koszta administracyi.

§. 11.

Wydział krajowy uwiadomi dłużnika o obliczeniu dokonanem w myśl §. 10. i wezwie go do spłaty rat amortyzacyjnych, oznaczając równocześnie początkowy jej termin. Przeciw temu nie służy dłużnikowi prawo wystąpienia w drodze sądowej lub innej z zarzutami, czy to ze względu na obliczenie, czy też ze względu na wykonanie robót.

§. 12.

Spłata rat amortyzacyjnych przez spółkę wodną będzie pokrywana podobnie jak inne koszta robót spółkowych według §. 65. kr. ust. wodnej z 14. marca 1875. r. Nr. 38. Dz. u. kr. z zastosowaniem §§. 61 i 68 tej ustawy.

Spłata rat amortyzacyjnych przez właściciela gruntu, na którym wykonane zostały przy pomocy kraju roboty melioracyjne jest ciężarem gruntowym, ma równie jak prestacye do spółki wodnej aż do wysokości 3 letnich zaległości pierwszeństwo przed innymi ciężarami rzeczowymi bezpośrednio po państwowych podatkach i publicznych należytościach, a raty zaległe będą ściągane w drodze politycznej egzekucyi.

To samo prawo pierwszeństwa i egzekucyi politycznej służy wszelkim innym wydatkom poniesionym z funduszu pożyczkowego w interesie pożyczających, mianowicie w razie zastosowania §§. 4 i 9 tej ustawy, a to w każdym razie wraz z 7 ¼ % od dnia wyłożenia tych sum aż do dnia spłaty.

§. 13.

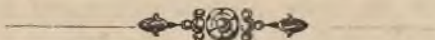
Z pożyczki w myśl §. 1. tej ustawy zaciągniętej, kwota nieprzekraczająca 100.000 złr. nominalnej wartości, może być wydaną przed rozpoczęciem robót melioracyjnych przy pomocy funduszu pożyczkowego, reszta zaś ma być wydawana w miarę rozwoju tych robót tak, aby z końcem każdego roku ogólna nominalna sumą zrealizowanej pożyczki nie przekraczała o więcej jak 100.000 złr. ogólnej sumy kapitałów należących się od spółek wodnych i właścicieli gruntów, w myśl §. 10. tej ustawy, a dotąd nie spłaconych.

§. 14.

Wydział krajowy ustanowi stopę procentową i plan amortyzacyjny obligacyi pożyczki w myśl §. 1. tej ustawy zaciągnąć się mającej z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu, i wyda instrukcye potrzebne do przeprowadzenia tej ustawy.

§. 15.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i skarbu.



Allegat B. do L. W. kr. 26.864/78.

Uchwała.

1. Na urządzenie bióra melioracyjnego przy Wydziale krajowym otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 3.500 złr. a. w. rocznie.

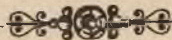
Wydział krajowy wyda instrukcyę, w której określi wynagrodzenie kierującego biórem melioracyjnem inżyniera kultury i jego pomocników z powyższej sumy opłacać się mające, tudzież wysokość dyet i kosztów podróży, jakie będą pobierać od interesentów, następnie zaś zakres ich działania i ciężące na nich obowiązki.

2. Na urządzenie praktycznego kursu robót melioracyjnych dla wykształcenia niższego personalu technicznego do tych robót, otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 2.500 złr. rocznie z funduszu krajowego.

3. Na stypendya dla techników, chcących wykształcić się w zawodzie melioracyjnym za granicą, którzy zobowiążą sie następnie przez pewną liczbę lat pracować w tym zawodzie w kraju, otwiera się Wydziałowi krajowemu jednorazowy kredyt wysokości 1.600 złr. w. a.

4. Otworzone pod 1, 2 i 3 kredyty będą pokryte z pożyczki mającej się zaciągnąć przez kraj na cele melioracyi.

5. Uchwały te wchodzą w życie z dniem sankcyonowania ustawy o popieraniu melioracyj gruntowych.



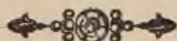
Allegat C. do L. W. kr. 26.864/1878.

REZOLUCYA.

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd:

1. aby na lwowskiej c. k. szkole politechnicznej urządził wykłady techniki melioracyjnej w celu wykształcenia inżynierów kultury,

2. aby wyjednał możność lokowania w obligacyach pożyczki krajowej melioracyjnej kapitałów fandacyjnych tych zakładów, które zostają pod nadzorem publicznym tudzież pieniędzy sierocych, powierniczych i depozytowych, a po kursie giełdowym, jednak nie ponad wartość nominalną, także kaucyj służbowych i przemysłowych.



Z drukarni

K. Pillera

L. W. kraj. 37.681./1877.

Alegat 9.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o reformie ordynacyi wyborczych Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, Krakowie i Brodach.

Wysoki Sejmie!

W roku ubiegłym przedłożył Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o reformie ordynacyi wyborczych Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, Krakowie i Brodach. Sprawozdanie to odesłane zostało do komisyi administracyjnej, która z powodu krótkiego trwania sesyi sejmowej nie mogła załatwić sprawy i przedstawić Wysokiej Izbie swoich wniosków.

Ponieważ przedmiot ten nie przestał być żywotnym i ważnym dla stosunków naszych Izb handlowo-przemysłowych a wnioski w zeszłorocznem sprawozdaniu przedstawione nie straciły swojej podstawy i dotąd zdaniem Wydziału krajowego w sposób odpowiedni czynią zadość uznanym potrzebom, przeto Wydział krajowy ponownie przestawia sprawę Wysokiemu Sejmowi.

Na posiedzeniu z dnia 25. kwietnia 1876 Wysoki Sejm załatwiając petycye przełożonych korporacyi rękodzielniczych we Lwowie powziął następującą uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał ordynacye wyborcze Izb handlowych i przemysłowych, lwowskiej, krakowskiej i brodzkiej, tudzież praktyczne zastosowanie przepisów tych ordynacyi wyborczych, niemniej sposób postępowania przy wyborach, i rezultat tego badania razem z wnioskami, które uzna za potrzebne, przedłożył Sejmowi na sesyi najbliższej."

Przełożeni korporacyi rękodzielniczych mieli na oku tylko ordynacyę wyborczą lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Reforma tej ordynacyi miałaby w myśl wspomnionej petycyi dwa cele: po pierwsze powiększenie reprezentacyi stanu rękodzielniczego, a po drugie usunięcie z ordynacyi wyborczej postanowienia, które głosować każe rękodzielnikom razem z małymi kupcami, kramarzami i szynkarzami opłacającymi najniższą kwotę zarobkowego podatku.

Petenci przyjęli i przedłożyli Wysokiemu Sejmowi do poparcia wniosek, postawiony w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej jeszcze w roku 1875 przez jednego z jej członków, księgarza W. Gubrynowicza, gdyż wniosek ten odpowiada najlepiej obu powyżej wskazanym kierunkom reformy ordynacyi wyborczej. Wniosek pana W. Gubrynowicza proponuje, ażeby lwowska Izba handlowo-prze-

mysłowa składała się z 36 (zamiast 24) członków, z których 18 (zamiast 16) należeć ma do sekcyi handlowej a 18 (zamiast 8) do sekcyi przemysłowej. Członkowie rzeczywiści obu sekcyj mieliby być wybierani z trzech kategoryi, a mianowicie 18 (zamiast 16) ze stanu handlowego, 4 (zamiast 2) z wielkiego przemysłu, 14 (zamiast 6) z rękodzieł, do których w przyszłości nie mają należeć inne kategorye pomniejszej zarobkowości.

W myśl dalszego ustępu przytoczonego wniosku wybierałby pierwszy okręg wyborczy (miasto Lwów z okręgami politycznemi Lwów i Gródek) 11 członków (zamiast 9) do sekcyi handlowej a 9 (zamiast 3) do sekcyi przemysłowej.

Siedm dalszych okręgów wyborczych miałoby wybierać po jednym członku do sekcyi handlowej i po jednym do sekcyi przemysłowej. Wyborcy z wielkiego przemysłu w okręgu Izby tworzyliby jedno ciało wyborcze z miejscem wyborczem we Lwowie i wybieraliby 4 (zamiast 2) członków. W końcowym ustępie wniosek p. Gubrynowicza żąda, ażeby z kategoryi przemysłowców wykluczono kupców opłacających najniższy podatek zarobkowy i ażeby natomiast w stanie handlowym przypuszczeni zostali do głosowania także kupcy, którzy opłacają rocznie tytułem podatku zarobkowego 3 złr. 15 ct. (zamiast jak dotąd 8 złr. 40 ct.)

Przyjąwszy powyższy wniosek p. Gubrynowicza za własny, przełożeni korporacyi rękodzielniczych we Lwowie uzasadnili go w swojej petycyi sejmowej następującemi uwagami: W lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej zasiada dotąd obok 16 reprezentantów stanu handlowego tylko 8 reprezentantów stanu przemysłowego, chociaż znacznie większa liczba mieszkańców trudni się przemysłem. Według spisu ludności z r. 1869 liczba mieszkańców w Galicyi trudniących się przemysłem wynosiła 179.262, z czego 65.061 przypada na samodzielnych przedsiębiorców, a liczba mieszkańców trudniących się handlem wynosiła tylko 85.010, z czego 31.012 przypada na samodzielnie handel prowadzących. Jak w kraju całym, tak i w okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, liczba przemysłowców przeważa znacznie liczbę kupców (20.794 przemysłowców na 9.510 kupców). Petycya dotyka następnie kwestyi podatków opłacanych przez stan przemysłowy i handlowy, a choć nie przytacza szczegółowych dat, przypuszcza, że stosunek opłacanych podatków w żaden sposób nie może być tak niekorzystny dla stanu przemysłowego, ażeby usprawiedliwiał przewagę, jaką nad nim w Izbie handlowo-przemysłowej stan handlowy posiada. Zresztą zdaniem petentów kwoty podatków opłacanych nie powinny wpływać na stosunek reprezentacyi obu stanów w Izbie handlowo-przemysłowej tak, jak w innych ciałach reprezentacyjnych. Ciała te bowiem nakładają podatki i inne ciężary publiczne na ogół ludności i już z tego powodu powinny w swoim składzie i podziale członków na reprezentantów różnorodnych kategoryi interesów przyjąć stosunek opłacanych podatków za podstawę systemu wyborczego. Izby handlowo-przemysłowe zaś nienakładają takich ciężarów na ogół ludności z wyjątkiem drobnych opłat na pokrycie swoich nieznacznych budżetów, więc stosunek podatków opłacanych nie powinien zdaniem petentów nawet w najgorszym razie wpływać rozstrzygająco na przewagę jednego lub drugiego stanu. Izby te mają z równą usilnością pracować nad podniesieniem handlu i przemysłu, więc powinny jednej i drugiej gałęzi zapewniać równie silną reprezentacyę. Petenci nie przypuszczają, ażeby reprezentanci handlu zapoznając łączność i harmonię między interesami obu stanów wyzyskiwali swoją przewagę wprost na szkodę przemysłu, ale „rzecz naturalna (są to słowa petycyi), że kupiec w Izbie zasiadający będzie zawsze podnosił sprawy handlowe, będzie czynił wnioski w tych sprawach, zostawiając przemysłowcom inicyatywę w rzeczach przemysłu. Przemysłowiec odwrotnie będzie w sprawach handlowych tylko głosować, lecz nie będzie w nich brać inicyatywy, nie będzie pracować. Z czego wynika, że jeżeli damy w Izbie przewagę kupcom nad przemysłowcami lub odwrotnie, interesa jednej klasy mając więcej obrońców i pracowników biorących inicyatywę w działaniu, będą lepiej bronione a interesa drugiej klasy słabiej. Tymczasem rękodzieła nasze sto-

jące na niższym stopniu rozwoju niż nasz handel, potrzebują silniejszej niż on obrony, potrzebują więcej pracowników."

Po tej uwadze ogólnej petenci żalą się, że rzeczywiście lwowska Izba handlowo-przemysłowa nie jest tak troskliwą o podniesienie rękodzieł i przemysłu, jak o obronę i podniesienie interesów stanu handlowego.

W końcu podnoszą petenci, że w skutek zaliczenia kramarzy i szynkarzy do wyborców ze stanu przemysłowego, rękodzielnicy posiadają obecnie w Izbie handlowo-przemysłowej właściwie tylko jednego reprezentanta. Postanowienie ordynacyi wyborczej grupujące tak niestosownie wyborców, jest szczególnie szkodliwe dla rękodzielników w małych miastach, gdzie zawsze ulegają przewadze wyborców, należących z zatrudnienia do stanu handlowego, a mimo to głosujących w klasie przemysłowców tylko z powodu niskiej stopy opłacanego podatku.

Ponieważ petycya zawierała tylko ogólną charakterystykę obecnego stanu rzeczy i nie dostarczała na poparcie dat potrzebnych, przeto Wydział krajowy przystępując do wykonania przytoczonej na wstępie uchwały Wysokiego Sejmu, udał się do c. k. Prezydyum Namiestnictwa dnia 13. czerwca 1876. l. 12610 z prośbą o przysłanie ordynacyi wyborczych wszystkich galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych i następujących dat: 1. liczby wszystkich handlujących i przemysłowców (z rękodzielnikami) w każdym okręgu wyborczym Izb handlowo-przemysłowych; 2. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania ze stanu handlowego i przemysłowego, tudzież liczby wyborców obu kategoryj, którzy głosowali przy ostatnich wyborach; 3. kwoty podatku zarobkowego, opłacanej w każdym okręgu wyborczym przez handlujących i przemysłowców w ogóle i kwoty tego podatku opłacanej przez uprawnionych do wyboru z obu stanów, wreszcie 4. kwoty podatku dochodowego w takiem samem zestawieniu, jak co do podatku zarobkowego.

Według dat dostarczonych przez Izby handlowo-przemysłowe za pośrednictwem Prezydyum c. k. Namiestnictwa, stan rzeczy tak się przedstawia:

I. Lwowska Izba handlowo-przemysłowa.

Według statystycznego spisu po koniec roku 1870 wynosi liczba wszystkich handlujących i przemysłowców (z rękodzielnikami) w całym okręgu Izby 30.304.

Ogólna liczba uprawnionych do głosowania ze stanu handlowego i przemysłowego wynosi w okręgu Izby 10.403, zaś liczba wyborców, którzy głosowali przy ostatnich wyborach, wynosiła 4119.

Sprawozdanie Izby nie zawiera cyfry dla każdego stanu z osobna.

Kwoty podatku zarobkowego, opłacanej przez handlujących i przemysłowców w ogóle, nie podała Izba handlowo-przemysłowa, gdyż zajęta jest dopiero zestawieniem opłacanych podatków. Kwota podatku zarobkowego, opłacana przez uprawnionych do wyboru z obu stanów, wynosiła po koniec roku 1875: 163.780 złr. 67 ct. w. a.

Kwota podatku dochodowego, opłacana przez handlujących i przemysłowców nie jest znaną Izbie, gdyż dodatek dla Izby rozpisywany, nie obejmuje tego podatku.

II. Krakowska Izba handlowo-przemysłowa.

Liczba wszystkich handlujących i przemysłowców wraz z rękodzielnikami w dwóch okręgach tej Izby (krakowskim z 12 i tarnowskim z 13 powiatami) wynosi razem 24.290 (7.474 ze stanu handlowego i 16.816 ze stanu przemysłowego).

Ogólna liczba uprawnionych do głosowania wynosi 10.916 (ze stanu handlowego 1.577 a ze stanu przemysłowego 9.339). Z tej liczby głosowało przy ostatnich wyborach 2.450 (433 ze stanu handlowego i 2.017 ze stanu przemysłowego).

Kwota podatku zarobkowego, opłacana w obu okręgach wyborczych przez handlujących i przemysłowców w ogóle wynosi 128.496 złr. $1^1/_2$ ct., a kwota tego podatku, opłacana przez uprawnionych do wyboru 60.592 złr. $69^1/_2$ ct. (ze stanu handlowego 17.502 złr. 88 ct., ze stanu przemysłowego 42.989 złr. $81^1/_2$ ct). Z tej ostatniej kwoty przypadają prawie $^2/_3$ na okręg krakowski, do którego oprócz Krakowa należy także Biała.

Kwota podatku dochodowego nie jest Izbie znaną, gdyż dodatek na Izbę opłaca się od podatku zarobkowego.

III. Brodzka Izba handlowo-przemysłowa.

Liczba handlujących we wszystkich czterech okręgach wyborczych wynosi 7530, a liczba przemysłowców 12.528 (w okręgu złoczowskim 1769 handlujących i 2868 przemysłowców, w okręgu brzeżańskim 1126 handlujących i 2989 przemysłowców, w okręgu tarnopolskim 3144 handlujących i 4871 przemysłowców, w okręgu zaleszczyckim 1491 handlujących i 2800 przemysłowców).

Liczba uprawnionych do głosowania wynosi w stanie handlowym 1417, a w stanie przemysłowym 4355. Miasto brody liczy 190 uprawnionych do głosowania ze stanu handlowego, a 464 uprawniony do głosowania ze stanu przemysłowego.

Przy ostatnich wyborach głosowało 1164, mianowicie 393 wyborców ze stanu handlowego i 771 ze stanu przemysłowego.

Kwoty opłacanego podatku zarobkowego wynosiły: w złoczowskim okręgu wyborczym 15.928 złr., w brzeżańskim 9797 złr., w zaleszczyckim 10.250 złr., w tarnopolskim 15087 złr.

Kwota podatku dochodowego nie jest znaną Izbie handlowo-przemysłowej. Wiadomo tylko, że przepisany w Brodach na rok 1876 podatek dochodowy wynosił 1288 złr. 86 ct. w stanie handlowym a 914 złr. 50 ct. w stanie przemysłowym.

Uzyskawszy w powyższych wykazach statystyczną illustracyę do ogólnikowo stylizowanej petycyi przełożonych korporacyi rękodzielniczych we Lwowie a zarazem punkt oparcia w dalszem badaniu, Wydział krajowy wziął najpierw pod rozwagę pierwszą część przytoczonej na wstępie uchwały Wysokiego Sejmu, polecającą zbadanie obowiązujących ordynacyj wyborczych dla Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, w Brodach i w Krakowie. Zbadanie to wykonał Wydział krajowy w dwóch kierunkach:

Najpierw starał się zbadać i wykazać, o ile przepisy ordynacyi wyborczych wpływają wprost z obowiązującej ustawy państwowej z dnia 29. czerwca 1868. (Dz. u. p. Nr. 85), którą zorganizowane zostały Izby handlowo-przemysłowe, a o ile zawierają szczegółowe postanowienia pozostawione inicyatywie Izb i zastosowane do ustroju okręgów wyborczych lub potrzeb lokalnych, wreszcie czy i o ile ordynacye wyborcze nie zawierają postanowień niezgodnych z literą lub duchem wspomnianej ustawy organizacyjnej.

Po zbadaniu tych okoliczności wydawało się Wydziałowi krajowemu potrzebnem porównawcze zestawienie ordynacyj wyborczych galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych, z ordynacyami wyborczemi innych austryacko-węgierskich Izb handlowo-przemysłowych, mianowicie co do postanowień o liczbie członków, o ich podziale na sekcye, o podziale obszaru Izb na okręgi wyborcze i o wysokości podatku zarobkowego, wymaganej dla uprawnionych do wyboru.

Alegat 1. 2. 3. Wynik tego badania w powyższym kierunku przekonał Wydział krajowy, że wszystkie postanowienia załączonych ordynacyi wyborczych dla galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych są zgodne z ustawą z dnia 29. czerwca 1868, której zmiana lub uzupełnienie może przyjść do skutku tylko w drodze ustawodawstwa państwowego. Postanowienia §§. 4—6 i 8—14 w ordynacyi wyborczej lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, §§. 1, 4, 5, 6 i 8—15 w ordynacyi krakowskiej Izby, wreszcie §§. 2—7 i 9—16 w ordynacyi brodzkiej Izby wprost i obowiązująco wypływają z ustawy państwowej, są wszystkim ordynacyom austryackich Izb handlowo-przemysłowych wspólne i zamienione być mogą tylko w drodze ustawodawstwa państwowego.

Dalsze postanowienia ordynacyi, oznaczające liczbę członków Izb w ogóle: 24 w lwowskiej (§. 1), 24 w krakowskiej (§. 2) i 27 w brodzkiej (§. 1) tudzież postanowienia o podziale całego obszaru Izby na okręgi wyborcze, mianowicie na 8 w lwowskiej (§. 3). na 2 w krakowskiej (§. 3) i na 5 w brodzkiej Izbie (§. 1), usuwają się z pod rozbioru, gdyż nie podniesiono w tej mierze zarzutów ani petycyi, ani w rozprawie Wysokiej Izby nad tą petycyą.

Podział członków zaś na dwie sekcye: handlową i przemysłową, spowodował petycyę przełożonych korporacyi rękodzielniczych we Lwowie i stanowił główny przedmiot rozprawy sejmowej, Petenci żalą się tylko na przewagę sekcyi handlowej nad przemysłową w lwowskiej Izbie handlowej, gdyż pierwsza liczy 16, a druga 8 członków (§§. 1. i 2. ord. wyb). Przewaga ta zachodzi jednak w obu innych galicyjskich Izbach handlowo-przemysłowych. W krakowskiej Izbie bowiem sekcya handlowa liczy 14 a przemysłowa 10 członków (§. 2. odr. wyb.), w brodzkiej Izbie sekcya handlowa liczy 18 a przemysłowa 9 członków (§. 1. ord. wyb.).

Porównanie galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych z 39 Izbami Austro-Węgier wykazuje, że większa, równa lub zbliżona przewaga sekcyi handlowej nad przemysłową istnieje w 19 Izbach, mianowicie: w Bozen (17 : 8), w Czerniowcach (9 : 8), w Pradze (23 : 22), w Raguzie (12 : 3), w Rovigno (12 : 6), w Salzburgu (8 : 6), w Spalato (13 : 6), w Zadarze (11 : 6), w Tryeście (36 : 12), w Budapeszcie (22 : 20), w Zagrzebiu (13 : 11), w Essegg (6 : 5), w Fiume (18 : 14), w Klausenburgu (26 : 24), w Kronstadt (17 : 15), w Oedenburgu (18 : 15), w Sissek (12 : 10), w Temesvarze (17 : 16), w Zengg (5 : 3). Więc nie tylko w takich Izbach handlowo-przemysłowych, które przeważnie handlowe interesa reprezentują, jak w Tryeście, Fiume, Raguzie i t. p., lecz i w takich, gdzie przemysł silnie się rozwinął, jak w Budapeszcie, a nawet w jednej Izbie, w której okręgu przemysł niewątpliwie prześcignął handel w doniosłości t. j, w Pradze, sekcya handlowa posiada przewagę nad przemysłową.

W 6 austryackich Izbach handlowo-przemysłowych: w Wiedniu, Linzu, Lublanie, Roveredo, w Koszycah i Presburgu liczba członków sekcyi handlowej i przemysłowej jest równa, w 14. zaś Izbach (Berno, Budweis, Eger, Feldkirch, Gorycya, Graz, Innsbruk, Celowiec, Leoben, Ołomuniec, Reichenberg, Pilzno, Opawa i Debreczyn), sekcya przemysłowa liczy więcej członków niż sekcya handlowa. Ale w Grazu, Leoben i Celowcu sekcya przemysłowa posiada przewagę dlatego, że przyłączono do niej sekcyę górnictwa. Bez wliczenia sekcyi górnictwa słabszą jest sekcya przemysłowa od handlowej w Celowcach a równa handlowej w Grazu i Leoben.

Powyższy pogląd porównawczy wykazuje zatem, że wszędzie, gdzie istnieją stosunki do naszych podobne, gdzie przemysł jest mało rozwinięty i ogranicza się przeważnie do rękodzielnictwa z miejscowym tylko odbytem a wpływem i obrotem kapitałów nie dorównuje handlowi, wyznaczono mu mniejszy udział w Izbach handlowo-przemysłowych aniżeli handlowi.

Przełożeni korporacyi rękodzielniczych we Lwowie uzasadniają w swojej petycyi potrzebę powiększenia liczby członków sekcyi przemysłowej głównie tem, że w okręgu lwowskiej Izby handlowo-

przemysłowej liczba przemysłowców i rękodzielników (20.794) przewyższa znacznie liczbę handlujących (9.510). Ale liczebna przewaga przemysłowców nad handlującymi istnieje nietylko w okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, nietylko w Galicyi całej (60.000 : 31.000), lecz we wszystkich krajach i miastach, nawet w Tryeście, mieście czysto handlowem (5400 : 4500). Samą bowiem naturą rzeczy przemysł, zwłaszcza drobny przemysł rękodzielniczy, musi poruszać nierównie więcej rąk od handlu celem wytworzenia równego obrotu ekonomicznego. Gdyby tedy suma liczebna przewagę przemysłowców nad handlującymi miała rozstrzygać o stosunku sekcyi przemysłowej do handlowej, pierwsza musiałaby być równą drugiej lub przewyższać ją nawet we wszystkich Izbach handlowo-przemysłowych nie wyłączając tryesteńskiej. Przełożeni korporacyi rękodzielniczych we Lwowie uzasadniają dalej swoją petycyę tem, że kwota podatku opłacanego przez przemysłowców jest zapewne wyższą od kwoty podatku opłacanego przez handlujących. Pewną jest tylko rzeczą, że cyfra podatku zarobkowego opłacanego przez uprawnionych do wyboru przemysłowców jest większa od cyfry tegoż podatku opłacanego przez uprawnionych do wyboru handlujących. Ale wobec faktu, że ordynacya wyborcza lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej wyklucza od prawa głosowania handlujących, którzy tytułem podatku zarobkowego płacą mniej niż 8 złr. 40 ct., gdy tymczasem w klasie przemysłowców już podatek zarobkowy w kwocie 3 złr. 15 ct. uprawnia do wyboru, — sama wysokość kwot bez uwzględnienia powyższej okoliczności nie może stanowić dyrektywy w zmianie obecnego stanu rzeczy.

Kwoty podatku zarobkowego, opłacanego przez wszystkich przemysłowców i wszystkich handlujących w okręgu każdej Izby handlowo-przemysłowej w Galicyi, nie są nam znane.

Ze sprawozdań jednak dwóch Izb handlowo-przemysłowych dają się wysnuć wnioski objaśniające stan rzeczy: I tak w okręgu krakowskiej Izby z 7474 handlujących tylko 1577 t. j. piąta część była uprawnioną do wyboru a z 16.816 przemysłowców 9339 t. j. większa połowa używała tego prawa. Ponieważ uprawnieni handlujący płacili przeciętnie 11 złr. 20 ct. podatku zarobkowego a uprawnieni przemysłowcy tylko 4 złr. 60 ct., więc przyjmując między nieuprawnionymi handlującymi (5900) i przemysłowcami (7500) analogiczny stosunek w rozdziale podatku zarobkowego, musimy dójść do tego rezultatu, że przynajmniej w okręgu krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej kwoty podatku zarobkowego opłacane przez ogół handlujących i przemysłowców są sobie równe, jeżeli pierwsza nie przewyższa cokolwiek drugiej, za czem powyższa kombinacya przemawiać się zdaje.

Sprawozdanie brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej wykazuje, że 190 uprawnionych do wyboru handlujących z Brodów opłacało 1288 złr. podatku dochodowego, przeciętnie po 6 złr. 70 ct., zaś 464 uprawnionych przemysłowców z Brodów 914 złr., przeciętnie po 1 złr. 96 ct., że zatem już uprawnieni do wyboru handlujący płacą więcej podatku dochodowego, niż uprawnieni przemysłowcy. Jeżelibyśmy wzięli w rachubę ogół handlujących i przemysłowców, to różnica w opłacanych kwotach podatku dochodowego wypadałaby jeszcze więcej na korzyść stanu handlowego.

Jakkolwiek pogląd porównawczy na stosunki innych austryackich Izb handlowo-przemysłowych i zestawienie dat statystycznych nie przemawia tak stanowczo na korzyść petycyi przełożonych korporacyi rękodzielniczych we Lwowie o powiększenie liczby członków w sekcyi przemysłowej lwowskiej Izby, to jednak Wydział krajowy wyraża przekonanie, że tak względy słuszności jak i wzgląd na dobro publiczne wymagają częściowego uwzględnienia tej petycyi. Nasz przemysł zaczyna się obecnie dopiero dźwigać i w tym początkowym okresie rozwoju musi staczać ciężką walkę z wielu nadzwyczajnemi trudnościami. W takim stanie rzeczy wzgląd na dobro publiczne nakazuje zasilić reprezentacyę przemysłu w korporacyi, która w pierwszym rzędzie powołaną jest do niesienia pomocy na tem polu i w atrybucyach swoich posiada wszelkie warunki pożytecznej działalności. Wydział krajowy mniema, że tak względom słuszności jak i wskazanej powyżej potrzebie, stałoby się zadość, jeżeliby sekcya przemysłowa lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej wzmocnioną została czterma

członkami z okręgu Sanockiego, Samborskiego, Żółkiewskiego i Kołomyjskiego. W ten sposób sekcya przemysłowa liczyłaby 12 członków.

Badając ordynacye wyborcze wszystkich galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych, zrobił Wydział krajowy co do krakowskiej następujące spostrzeżenie:

Kwota podatku zarobkowego, wymagana od uprawnionych do wyboru, wynosi w okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej 8 złr. 40 ct. co do handlujących a 3 złr. 15 ct. co do przemysłowców (§. 7. A. i B. ord. wyb.), w okręgu Izby brodzkiej 5 złr. 25 ct. co do handlujących a 3 złr. 15 ct. co do przemysłowców (§. 8. ord. wyb.), w okręgu krakowskiej Izby zaś dla miasta Krakowa 15 złr. 73. co do handlujących a 8 złr. 40 ct. co do przemysłowców, dla reszty okręgu 5 złr. 25 ct. co do handlujących a 2 złr. 62½ co do przemysłowców (§. 7. b. ord. wyb.)

Nałożenie potrójnej kwoty podatkowej na uprawnionych do wyboru z miasta Krakowa, wydaje się Wydziałowi krajowemu niesłusznem. Ordynacye wyborcze Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, Brodach, Pradze, Tryeście i wielu innych nie wprowadzają żadnej różnicy między wyborcami stołecznego miasta i reszty okręgu.

Jedynie ordynacya wyborcza wiedeńskiej Izby nakłada na wyborców stolicy podwójną kwotę podatkową w porównaniu z wyborcami okręgu. Krakowscy kupcy i przemysłowcy zaś muszą opłacać potrójną kwotę podatkową, ażeby uzyskać równe prawo z swoimi współzawodnikami w okręgu. A przecież różnica między przeciętną zamożnością kupców i przemysłowców Wiednia a niższej Austryi, po części rzadko zaludnionej, rolniczej i lesistej, jest niezawodnie większa, aniżeli różnica między kupcem krakowskim a tarnowskim, lub przemysłowcem krakowskim a chrzanowskim. Słuszność tedy wymaga zniżenia kwoty podatkowej w Krakowie co najmniej na 10 złr. 50 ct. co do handlujących a na 5 złr. 25 ct. co do przemysłowców.

W ordynacyi wyborczej brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej, Wydział krajowy nie proponuje żadnej zmiany. W rozprawie Wysokiego Sejmu nad petycyą przełożonych korporacyi rękodzielniczych we Lwowie podniesiono zarzuty przeciw postanowieniom §. 1. tej ordynacyi, gdyż wyznacza Brodom 15 reprezentantów w Izbie, a reszcie okręgu tylko 12. Na pierwszy rzut oka rozdział ten wydaje się rzeczywiście niesłusznym, ale przy bliższem zbadaniu stosunków zmiana §. 1. nie wydała się Wydziałowi krajowemu pożądaną. Ośmnaście austryacko-węgierskich Izb handlowo-przemysłowych posiada w swoich ordynacyach wyborczych podobne postanowienia. Mianowicie miasta Salzburg, Leoben, Gorycya, Roveredo, Tryest, Fiume, Zara, Spalato, Raguza, Koszyce, Budapeszt, Zengg, Zagrzeb, Debreczyn, Pressburg, Kronstadt, Temeszwar i Essegg, wybierają do Izb handlowo-przemysłowych więcej członków, aniżeli otaczające je okręgi. Stosunek między ludnością miast Leoben, Temeszwar, Zengg, Essegg a ludnością okręgów Izb odnośnych, jest jeszcze niekorzystniejszy niż w Brodach. Znaczna liczba członków przyznana Brodom w ordynacyi wyborczej przynosi tę korzyść, że daje rękojmię regularnego toku czynności w Izbie. Nie należy bowiem zapominać o tem, że Izby handlowo-przemysłowe są ciałami funkcyonującemi cały rok, odbywającemi najmniej raz na miesiąc pełne a częściej sekcyjne posiedzenia, którym w obec znacznego zakresu działania Izb pewnie nie braknie nigdy ważnych i pilnych spraw, że dalej członkowie Izby nie pobierają żadnych dyet a odległość z niektórych okręgów obwodu od Brodów jest bardzo znaczna.

Zresztą sami wyborcy z okręgów po za Brodami położonych powodowali się przy ostatnich wyborach względami utylitarnemi i wybrali do Izby 11 mieszkańców Brodów a tylko jednego członka z Brzeżan. Samo powiększenie liczby członków z okręgów po za Brodami położonych, nie zmieniłoby w obec takiego postępowania wyborców ani ustroju Izby, ani kierunku w jej czynnościach.

Druga część na wstępie przytoczonej uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 25. kwietnia 1876, polecająca zbadanie „praktycznego zastosowania przepisów ordynacyi wyborczych, niemniej sposobu postępowania przy wyborach“, nie mogła być odrębnie traktowana i musi być uważana za załatwioną samem zbadaniem ordynacyi wyborczych.

Praktyczne zastosowanie przepisów ordynacyi wyborczych i sposób postępowania przy wyborach, mogą być albo prawidłowe, a w takim razie ordynacye wyborcze podają dostateczne wskazówki, albo nieprawidłowe i niezgodne z temi ordynacyami, a w takim razie tylko fakta stwierdzone zażaleniem kół interesowanych mogą służyć za przedmiot osobnego badania, względnie dochodzenia i śledztwa. Takich faktów nie podaje petycya przełożonych korporacyi rękodzielniczych we Lwowie, więc Wydział krajowy nie miał ani powodu, ani podstawy do spowodowania dochodzeń za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa.

Jako rezultat ścisłego, porównawczego zbadania ordynacyi wyborczych galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych, Wydział krajowy przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby na podstawie ustawy z dnia 29. czerwca 1868. (Dz. u. p. Nr. 85) spowodował zmianę ordynacyi wyborczych Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie i Krakowie w tym kierunku, by:

1) Liczba członków sekcyi przemysłowej w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej powiększoną została o czterech: przez Sanocki, Samborski, Żółkiewski i Kołomyjski okrąg wybierać się mających;

2) Kwota podatku zarobkowego, uprawniająca do wyboru członków Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, zniżona została co do handlujących z miasta Krakowa z 15 złr. 75. ct. na 10 złr. 50 ct., a co do przemysłowców z miasta Krakowa z 8 złr. 40 ct. na 5 złr. 25 ct. w. a.“

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie 21. Grudnia 1877.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. **Wodzicki** w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Członek Wydziału krajowego.

I. Alegat do L. W. kr. 37681/77.

Ordynacya wyborcza
Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie,

potwierdzona rozporządzeniem Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 12. maja 1869 r. l. 9808/934, udzielona rozporządzeniem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 8. czerwca 1869 l. 26681.

§. 1.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie dzieli się na dwie sekcye: na handlową i na przemysłową. Do sekcyi przemysłowej należy także i górnictwo.

Izba składa się z *dwudziestu czterech* członków rzeczywistych, z których 16 należy do sekcyi handlowej a 8 do sekcyi przemysłowej.

Z liczby ogólnej rzeczywistych członków musi być 12 zamieszkałych w miejscu siedziby Izby.

§. 2.

Członkowie rzeczywiści obydwóch sekcyi wybierani są z trzech kategoryi, a mianowicie: 16 ze stanu handlowego, 2 z wielkiego przemysłu, 6 z rękodzieł i pomniejszej zarobkowości, z których odnośnie 8, 1, 3 członków w miejscu siedziby Izby zamieszkali być muszą.

§. 3.

Obwód Izby dzieli się na następujące ośm okręgów wyborczych:

1. stołeczne miasto Lwów, jakoteż okręgi polityczne Lwów, Gródek;
2. okręgi polityczne Przemyśl, Jarosław, Mościska, Jaworów;
3. okręgi polityczne Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Tłumacz, Buczacz;
4. okręgi polityczne Stryj, Dolina, Kałusz, Żydaczów;
5. okręgi polityczne Sanok, Lisko, Bircza, Brzozów, Krosno;
6. okręgi polityczne Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki;
7. okręgi polityczne Żółkiew, Sokal, Rawa, Cieszanów;
8. okręgi polityczne Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kossów.

Pierwszy okręg wyborczy wybiera 9 członków do sekcji handlowej, a 3 do sekcji przemysłowej.

Drugi, trzeci i czwarty okręg wybierają po 1 członku do sekcji handlowej, jakoteż do sekcji przemysłowej; piąty, szósty, siódmy i ósmy okręg po 1 członku do sekcyi handlowej.

Wyborcy wielkiego przemysłu, w okręgu Izby tworzą jedno ciało wyborcze z miejscem wyborczem we Lwowie i wybierają dwóch członków.

§. 4.

Członkiem rzeczywistym Izby obranym być może tylko ten, kto w sobie następujące łączy warunki:

a) prawo obywatelstwa austryackiego;
b) zupełne używanie wszystkich praw obywatelskich i politycznych;
c) wiek najmniej lat 30;
d) przynajmniej aż do czasu przeprowadzenia wyborów trzyletnie samodzielne profesyjne wykonywanie przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego lub górniczego, albo trzyletny udział jako jawny spólnik w tych przedsiębiorstwach, albo trzyletnie kierownictwo jako naczelnik lub dyrektor akcyjnego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, jeżeli od tego przedsiębiorstwa opłaca się podatek oznaczony w §. 7. jako cenzus do uprawnienia wyborczego;
e) zwyczajne zamieszkanie w okręgu Izby.

Od wykonywania czynnego i biernego prawa wyborczego, wykluczone są osoby, które wedle ustaw istniejących wykluczone są od wykonywania czynnego i biernego prawa wyborczego w gminie.

§. 5.

Członkowie rzeczywiści wybierani są na lat sześć. Połowa członków występuje kolejno według wieku służbowego, po upływie trzech lat z dniem 31. grudnia i uzupełnia się przez nowe wybory. Przy równym wieku służbowym, los rozstrzyga kolej wystąpienia. Występujący mogą być ponownie wybrani.

§. 6.

Jeżeli zachodzą takie okoliczności, któreby członka Izby pozbawiały prawa obieralności, natenczas takowe powodują wystąpienie członka z Izby.

§. 7.

Wybór członków rzeczywistych odbywa się bezpośrednio Do wyboru tego uprawnieni są tylko ci, którzy jako członkowie stanu handlowego lub przemysłowego, używają w zupełności praw obywatelskich i wykonują w okręgu lwowskiej Izby handlowej handel, górnictwo lub przemysł samoistnie, albo jako jawni wspólnicy, albo też kierują jako naczelnicy lub dyrektorowie przedsiębiorstwami handlowemi lub przemysłowemi, a w myśl końcowego ustępu §. 4. nie są wykluczeni od czynnego i biernego prawa wyboru.

Tutaj należą:

A) Sekcya handlowa.

W stanie handlowym wszyscy bankierowie i weksiarze, spedytorowie, ajenci handlowi, zakłady kredytowe i asekuracyjne, przedsiębiorstwa kolejowe i żeglugi parowej, jakoteż kupcy, którzy rocznego podatku zarobkowego bez dodatków płacą 8 złr. 40 ct. i wyżej.

B) Sekcya przemysłowa.

a) *W stanie wielkiego przemysłu* wszyscy fabrykanci, przemysłowcy lub wykonujący górnictwo tudzież właściciele przywilejów, którzy 100 złr. rocznego podatku zarobkowego albo tej kwocie padatku zarobkowego wyrównywający podatek górniczy od jednego lub więcej przedsiębiorstw opłacają;

b) *w stanie przemysłowym* wszyscy inni przemysłowcy lub wykonujący górnictwo, którzy w powyższej kategoryi handlu i wielkiego przemysłu nie są uprawnieni do wyborów i najmniej 3 złr. 15 ct. rocznego podatku zarobkowego bez dodatków, lub tej kwocie podatku zarobkowego wyrównywajacy podatek górniczy opłacają.

§. 8.

Każdy wyborca wykonuje swoje prawo wyborcze do Izby w tej kategoryi, w której według cenzusu wyborczego jest podatkującym.

Jeżeli wyborca opłaca podatek w kilku kategoryach, natenczas oświadczyć ma, do której kategoryi wcielonym być pragnie, ponieważ wyborca uprawniony do wyborów w kilku kategoryach okręgu lwowskiej Izby handlowej, tylko w jednej kategoryi wybierać może.

§. 9.

Jeżeli kobiety albo osoby zostające pod opieką lub kuratelą, posiadają jakie przedsiębiorstwo, natenczas wykonuje kierownik przedsiębiorstwa w ich imieniu prawo wyborów.

W innych zaś wypadkach prawa wyborczego przez pełnomocników wykonywać nie można

§. 10.

Do zarządzenia i przeprowadzenia wyborów wyznacza c. k. Namiestnictwo galicyjskie *komisyę wyborczą* we Lwowie. Przewodniczącym w komisyi wyborczej jest komisarz mianowany przez ministra handlu.

Komisya wyborcza składa się z jednego członka lwowskiej Rady gminnej, czterech członków rzeczywistych Izby handlowej i prowadzącego pióro.

Komisya wyborcza sporządza na podstawie prowadzonych przez Izbę spisów *listy uprawnionych do wyborów*, które do wniesienia możebnych reklamacyi z oznaczeniem na to terminu 14-dniowego, tak w Izbie handlowej we Lwowie, jakoteż u wszystkich starostw okręgu Izby jawnie złożonemi będą.

Listy uprawnionych do wyborów zawierać mają następujące rubryki: Imię, zatrudnienie, okręg wyborczy, miejsce zamieszkania uprawnionego do wyborów, podatek zarobkowy bez dodatków, uwaga.

Reklamacye rozstrzyga komisya wyborcza i oznajmia reklamantom orzeczenie swoje. Ona sprostowuje następnie listy wyborców, wydaje na podstawie tych list karty legitymacyjne, jakoteż kartki do głosowania, i rozseła takowe uprawnionym do wyborów wraz z rozpisaniem wyborów, które zawiera liczbę i kategoryę obrać się mających członków, jakoteż dzień i godzinę wyborów.

§. 11.

Wybór odbywa sią jawnie, a to według woli wyborcy albo przez ustne głosowanie, albo przez osobiste oddanie przed komisyę wyborczą wypełnionej kartki do głosowania, albo też przez nadesłanie do komisyi wyborczej podpisanej przez wyborcę kartki do głosowania wraz z kartką legitymacyjną.

Każda klasa (kategorya §. 7.) handlowa i przemysłowa wybiera odrębnie przypadającą jej liczbę członków do Izby.

Głosów różnych kategoryi wyborczych skupiać nie można.

Wybory stanu handlowego i przemysłowego odbywają się w przerwach oznaczonych przez komisyę wyborczą.

Kto w dotyczących kategoryach jest obieralnym i względnie największą ilość głosów otrzyma, ten uznanym będzie za obranego.

W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez jednego członka komisyi wyborczej.

Wszystkie do komisyi wyborczej należące orzeczenia są stanowcze.

Skutek wyborów ogłasza urzędownie komisya wyborcza.

§. 12.

Każda kartka do głosowania zawierać ma imiona osób, na których wyborca głosuje, z dokładnem oznaczeniem kategoryi, i tylko w liczbie oznaczonej przez komisyę wyborczą. Mylnie wypełnione kartki do głosowania są nieważne.

Kartki do głosowania, jakoteż wszystkie inne podania wyborców do komisyi wyborczej, nie podlegają opłacie pocztowej, jeżeli na adresie jest wyrażonem: „w sprawach wyborów do lwowskiej Izby handlowej i premysłowej".

§. 13.

Komisya wyborcza zawiadamia wybranych członków o ich wyborze. Jeżeli w przeciągu ośm dni, licząc od dnia wykazanego osobistego zawiadomienia, nienadeszło od wybranego do komisyi wyborczej oświadczenie względem przyjęcia wyboru, wtedy w miejsce jego będzie ten uważany za obranego, kto po nim *w tej samej kategoryi* najwięcej otrzymał głosów.

Wybrani członkowie mają być z oznaczeniem ich kategoryi wykazani przez komisyę wyborczą ministrowi handlu w drodze politycznej władzy krajowej.

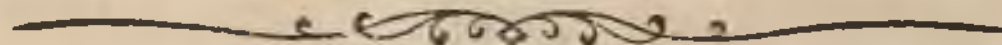
Po ukończeniu wyborów i po przyjęciu wyborów ze strony wybranych, złożone być mają akta wyborcze w Izbie handlowej.

§. 14.

Jeżeli przez śmierć, wystąpienie lub wydzielenie, zawakuje jedno lub więcej miejsc na członków przy Izbie handlowej i przemysłowej, wtedy powołuje Izba tych na członków rzeczywistych, którzy przy ostatnich wyborach, po pierwszych obranych najwięcej otrzymali głosów.

Przy równej ilości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez jednego z członków Izby.

Powołani w ten sposób członkowie urzędują tylko do najbliższego okresu wyborczego.



Ordynacya wyborcza

Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Na mocy ustawy z dnia 25. czerwca 1868 (Dz. u. p. z dnia 29. lipca 1868 XXXIV N. 85) i zatwierdzenia przez c. k. Ministerstwo handlu z dnia 11. czerwca 1873 r. Nr. 17451, obowiązuje co do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie następująca Ordynacya wyborcza:

§. 1.

Podział Izby na sekcye.

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie podzielona jest na dwie sekcye: handlową i przemysłową; do ostatniej należą także sprawy górnicze.

§. 2.

Izba składa się z 24 rzeczywistych członków mianowicie: sekcya handlowa z 14 a sekcya przemysłowa z 10 członków.

Członków sekcyi handlowej wybierają osoby, trudniące się handlem; członków zaś sekcyi przemysłowej, osoby trudniące się przemysłem.

§. 3.

Okręgi wyborcze.

Cały okrąg Izby dzieli się na dwa okręgi wyborcze, z których pierwszy obejmuje powiaty polityczne:

1. Kraków, 2. Chrzanów, 3. Biała, 4. Żywiec, 5. Wadowice, 6. Myślenice, 7. Wieliczka, 8 Bochnia, 9. Brzesko, 10. Limanowa, 11. Nowytarg, 12. Nowy Sącz;

drugi zaś, powiaty należące do okręgu Tarnowskiego, jako to:

1. Tarnów, 2. Pilzno, 3. Ropczyce, 4. Rzeszów, 5. Łańcut, 6. Dąbrowa, 7. Mielec 8. Tarnobrzeg, 9. Nisko, 10. Kolbuszowa, 11. Grybów, 12. Gorlice, 13. Jasło.

Trudniący się handlem wybierają w pierwszym okręgu wyborczym na 14 członków sekcyi handlowej: 8, a w drugim okręgu 6 członków.

Trudniący się przemysłem wybierają na 10 członków sekcyi przemysłowej w pierwszym okręgu 4 a w drugim 6 członków.

Z całej liczby 24 rzeczywistych członków muszą przynajmniej 12 stale zamieszkiwać w Krakowie.

§. 4.

Kto może być wybranym. *(Prawo wyborcze bierne).*

Na rzeczywistego członka Izby ten tylko wybranym być może, kto następne kwalifikacye posiada:

a) prawo obywatelskie austryackie;
b) pełne używanie wszystkich praw cywilnych i politycznych;
c) skończonych lat 30 wieku;
d) musi stałe mieszkanie swoje mieć w okręgu Izby handlowej krakowskiej i posiadać przynajmniej od lat 3 warunki wymagane po tych, co mają czynne prawo wybierania.

§. 5.
Czas urzędowania.

Członkowie Izby wybrani są na sześć po sobie idących lat słonecznych. wszakże połowa członków co trzy lata ustępuje w dniu 31. grudnia, według starszeństwa służby: a wrazie równego czasu służby według wypadku losowania. W ich miejsce zaś nowy wybór nastąpi.

Występujący mogą być napowrót wybrani.

§. 6.
Wystąpienie przed upływem czasu urzędowania.

Każda zachodząca co do osoby członka okoliczność, któraby go przy wyborach od powołania do Izby była wykluczała, pociąga również za sobą wystąpienie jego z Izby.

Każdy nadto rzeczywisty członek Izby może być zmuszony do wystąpienia z Izby, jeżeli wyrokiem Izby handlowo-przemysłowej, wydanym skutkiem zawiązania się jej jako sądu koleżeńskiego przynajmniej większością głosów wszystkich członków do składu Izby należących, winnym uznany będzie uderzającego zaniedbania swych obowiązków.

§. 7.
Prawo wybierania. (*Prawo wyborcze czynne*).

Wybieranie członków Izby następuje przez bezpośrednie wybory. W ogólności tym tylko służy prawo do wybierania, którzy w czasie wyboru:

a) używają bez ograniczenia wszelkich praw cywilnych;
b) w okręgu Izby bądź na własną rękę, bądź jako jawni spólnicy takie przedsiębiorstwo handlowe, przemysłowe lub górnicze prowadzą, od którego co do handlu: w Krakowie rocznie najmniej 15 złr. 75 ct., a w innych miejscowościach okręgu rocznie najmniej 5 złr. 25 ct. w. a., co do przemysłu zaś w Krakowie rocznie najmniej 8 złr. 40 ct. w. a., a w innych miejscowościach okręgu rocznie najmniej 2 złr. 62$^1/_2$ ct. w. a. tytułem podatku zarobkowego opłacają.

Wszczególności należą do tego:

aa) Z stanu handlowego: bankierowie i wekslarze, wszystkie protokołowane albo też książek handlowych używające handle hurtowe i drobne, przedsiębiorstwa zabezpieczeń lub przesyłek, tudzież kolei żelaznych i żeglugi parowej, lub właściciele statków wodnych.
bb) Z stanu przemysłowego: wszystkie ukoncesyonowane lub uprzywilejowane fabryki lub przedsiębiorstwa przemysłowe, wszystkie, bądź to od władzy górniczej bądź od politycznej ukoncesyonowane zakłady hamerń lub hut, górnictwo, budownictwo i stawiania statków wodnych.

§. 8.
Wykonanie prawa głosowania przez pełnomocnika.

Zakłady przemysłowe, fabryczne, towarzystwa handlowe i akcyjne wykonują prawo głosowania przez naczelnika lub pierwszego dyrektora. Jeżeli przedsiębiorstwo jest w wyłącznem posiadaniu niewiasty albo też osób, będących pod opieką lub kuratelą, wykonuje w ich imieniu praw

wyboru prowadzący przedsiębiorstwo. Wykonywanie prawa wyboru przez pełnomocnika w wszystkich innych wypadkach, prócz wyliczonych, nie ma miejsca.

§. 9.
Wzbronienie udziału w różnych wyborach przez tego samego wyborcę.

Każdy wyborca przy jednym i tym samym wyborze głosować może tylko raz i tylko do jednej sekcyi, to jest albo jako kupiec, albo jako przemysłowiec. Podwójne używanie tego prawa pociąga za sobą nieważność wszystkich głosów tegoż wyborcy.

Kto posiada więcej przedsiębiorstw, z których każde dawałoby mu prawo głosowania do innej sekcyi, wybiera tylko do tej, do której główne jego przedsiębiorstwo należy.

§. 10.
Komisya wyborcza.

Do bezpośredniego przeprowadzenia wyborów postanawia się komisyę wyborczą w Krakowie. Przed nią odbywają się wybory członków Izby.

Komisya ta składa się z komisarza, wyznaczonego do tego jako przewodniczącego przez ministra handlu, z członka Rady miasta Krakowa, trzech członków Izby handlowo-przemysłowej i z trzymającego pióro.

§. 11.
Spisy wyborców.

Komisya wyborcza sporządza na zasadzie rejestrów przez Izbę handlowo-przemysłową utrzymywanych, spisy wyborców, i dozwala każdemu przeglądać je jawnie, wyznaczając termin nieprzekraczalny dwóch tygodni do wniesienia rzekomych reklamacyi.

Po tym terminie komisya wyborcza rozstrzyga reklamacye i zawiadamia reklamujących o swem orzeczeniu.

Przysługujące komisyi wyborczej orzeczenia są stanowcze.

§. 12.
Ogłoszenie dnia wyborów.

Po tej czynności sporządza komisya wyborcza sprostowany spis wyborców, wydaje na podstawie tegoż legitymacye i zapełnić się mające karty głosowania, przesyłając takowe wyborcom wraz z ogłoszeniem wyboru, zawierającem oznaczenie liczby i kategoryi członków wybrać się mających, jakoteż dzień i godzinę wyborów.

§. 13.
Wybór i ogłoszenie wyniku.

Wybór odbywa się jawnie, a to według woli wyborcy albo ustnie, wymienieniem przed komisyą wyborczą liczby osób, na które wyborca głosuje, albo pisemnie, bądź to przez osobiste złożenie przed komisyą kart głosowania nazwiska zawierających i stosownie zapełnionych, bądź też przez nadesłanie do komisyi wyborczej tak zapełnionych i przez wyborcę własnoręcznie podpisanych kart głosowania.

Legitymacya winna być okazaną przy ustnem głosowaniu, przy pisemnem zaś załączoną wraz z kartą głosowania.

Każda karta głosowania, pod rygorem jej bezzwłocznego unieważnienia, winna zawierać dokładnie imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania tych osób, na które wyborca głosuje tudzież sekcyi, do której się ten wybór odnosi.

Do każdej sekcyi wybiera się odrębnie przypadającą nań liczbę członków Izby.

Niewolno skupiać głosów wyborczych, do różnych sekcyi należących.

Jako wybrany uważany jest ten, kto będąc wybieralnym otrzyma stosunkowo największą ilość głosów.

Po skończonych wyborach komisya wyborcza ogłasza wynik wyborów.

§. 14.

Przyjęcie wyboru.

Wybrani członkowie zawiadomieni zostają przez komisyę wyborczą o przypadłym na nich wyborze. Jeżeli w 8 dniach po doręczeniu im osobiście zawiadomienia nie nadeszlą do komisyi wyborczej oświadczenia swego, iż wybór przyjmują, jako wybrany uważany będzie zamiast nich ten, co po nich w tej samej sekcyi i w tym samym okręgu wyborczym najwięcej otrzymał głosów.

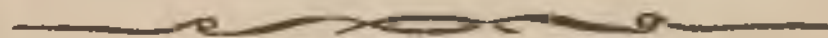
Komisya wyborcza podaje nazwiska wybranych członków z wymienieniem sekcyi i okręgu wyborczego na ręce c. k. Namiestnictwa galicyjskiego do wiadomości Ministerstwa handlu; akta wyborcze zaś odsyła do Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.

§. 15.

Uzupełnienie się Izby. — Los.

W razie śmierci albo wystąpienia jednego lub więcej członków, Izba powołuje do grona swego tych jako członków, co przy ostatnich wyborach w tej samej sekcyi i w tym samym okręgu wyborczym po ubyłych najwięcej mieli głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los, przez jednego z członków Izby wyciągnięty.



Wahl-Ordnung

der Brodyer Handels- und Gewerbekammer.

§. 1.

Die Handels- und Gewerbekammer besteht aus 27 Mitgliedern. Sie zerfällt in die Handels- und Gewerbesection, in welch' Letztere auch die Angelegenheiten des Bergbaues gehören. Die Handelssection besteht aus 18 Mitgliedern, von denen 10, — die Gewerbesection aus 9 Mitgliedern, von denen 5 — in der Stadt Brody sesshaft sein müssen.

Die Stadt Brody wählt 15, und zwar 10 Mitglieder aus dem Handels- und 5 aus dem Gewerbestande.

Die Bezirke: Brody, Kamionka strumiłowa und Złoczów wählen 3, nämlich 2 Mitglieder aus dem Handels- und 1 Mitglied aus dem Gewerbestande.

Die Bezirke: Brzeżan, Bóbrka, Podhajce, Przemyślany und Rohatyn wählen 3 Mitglieder: 2 aus dem Handels- und 1 Mitglied aus dem Gewerbestande.

Die Bezirke: Tarnopol, Skałat, Trembowla und Zbaraż wählen 3 Mitglieder, nämlich 2 vom Handels- und 1 Mitglied vom Gewerbestande.

Die Bezirke: Borszczów, Czortków, Husiatyn und Zaleszczyki wählen 3 Mitglieder, 2 vom Handels- und 1 Mitglied vom Gewerbestande.

§. 2.

Die Kammer erneuert sich alle 6 Jahre, indem nach Ablauf von 3 Jahren am 31. Dezember abwechselnd die grössere (14) und die kleinere (13) Hälfte der Mitglieder nach der Anciennität im Dienste, oder — wo diese gleich ist — durch das Loos ausgeschieden wird.

Die Austretenden können wieder gewählt werden.

§. 3.

Zum Zwecke der Wahlvornahme verfasst die Handelskammer auf Grud der von ihr geführten Repartitionsregister die Verzeichnisse der Walberechtigten jener Kategorien und Bezirke, in denen die Wahlen vorzunehmen sind.

§. 4.

Die Listen der Wahlberechtigten werden der Wahlcommission übergeben und von dieser unter Festsetzung einer Fallfrist von 14 Tagen zur Einbringung allfälliger Einsprüche öffentlich aufgelegt.

§. 5.

Zur Einleitung und Durchführung den Wahlen wird in Brody eine Wahlcommission durch die politische Behörde bestellt, den Vorsitz in der Wahlcommission führt ein vom Handelsminister ernannter Commissär. Die Wahlcommission besteht aus Einem Mitgliede des Gemeinderathes von Brody, aus den Vertretern der Brodyer Handels- ud Gewerbekammer und aus einem Schriftführer.

§. 6.

Die Wahl geschieht öffentlich, beginnt und schliesst zu den bekannt gemachten Stunden.

§. 7.

Die beiden Sectionen (Handels- und Gewerbestand) wählen gesondert die auf sie entfallende Mitgliederzahl aus ihrer Mitte.

§. 8.

Wahlberechtigt sind:

Jene Mitglieder des Handels- und Gewerbestandes, welche im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte sind, im Bezirke der Kammer eine Handlung, ein Gewerbe oder einen Bergbau selbstständig oder als öffentliche Gesellschafter betreiben und jene Pesonen, welche als Vorstände oder Direktoren commerzielle oder industrielle Actienunternehmungen leiten, wenn sie eine Erwerbesteuer von mindestens 5 fl. 25. kr. aus einem im Kammerbezirke bestehenden Handelsgeschäfte oder eine Erwerbesteuer von mindestens 3 fl. 15 kr. aus einer Gewerbeunternehmung, oder eine dem letzterwahnten Erwerbsteuerbetrage gleichkommende Massengebühr von einem Bergbau im Kammerbezirke entrichten.

Als wirkliche Mitglieder können jene Mitglieder des Handels- und Gewerbestandes gewählt werden, welche österreichische Staatsbürger und mindestens 30 Jahre alt sind, ihren regelmässigen Wohnsitz im Kammerbezirke und seit mindestens 3 Jahren die Erfordernisse für das active Wahlrecht haben.

§. 9.

Ausgeschlossen aus der Berufung zur Wahl sind Personen, welche nach den bestehenden Gesetzen von der Ausübung des Wahlrechtes in der Gemeinde ausgeschlossen sind.

§. 10.

Die Wahl geschieht öffentlich, und zwar nach dem Willen des Wählers, entweder durch mündliche Abstimmung oder durch persönliche Abgabe der Stimmzettel unter Beibringung der Legitimationskarten vor der Wahlcommission, oder durch Einsendung der vom Wähler unterschriebenen Stimmzettel, unter Anschluss der Legitimationskarte.

§. 11.

Wenn Frauen oder solche Personen, die unter Vormundschaft oder Curatel stehen, im Alleinbesitze eines Geschäftes sich befinden, so übt das Wahlrecht in ihren Namen der Geschatsleiter.

§. 12.

Personen, die in mehreren Cathegorien des Kammerbezirkes wahlberechtigt sind, können nur in Einer derselben das Wahlrecht ausüben.

§. 13.

Jede Section wählt selbstständig die auf sie entfallende Anzahl von Mitgliedern in die Kammer. Eine Cumulirung der Stimmen aus den beiden Sectionen findet nicht statt.

Wer für die bezügliche Cathegorie wählbar ist und die relativ meisten Stimmen bei der Wahl erhält, erscheint als gewählt.

Bei glecher Stimmenzahl entscheidet das Loos zwischen den Candidaten. Hat sich die Wahlcommission gegen die Zulassung desjenigen Individuums ausgesprochen, welches die meisten Stimmen hat, so rückt jenes vor, welches die nächstmeisten Stimmen erhalten.

Alle der Wahlcommission zustehenden Entscheidungen sind endgiltig.

§. 14.

Das Resultat der Wahl ist Seitens der Wahlcommission bekannt zu machen und die Gewählten aufzufordern, binnen 8 Tagen die Annahmserklärung abzugeben.

§. 15.

Ist binnen 8 Tagen, vom Tage der ausgewiesenen persönlichen Verständigung an gerechnet, vom Gewählten eine Erklärung bei der Wahlcommision nicht eingelangt, so wird derjenige als gewählt angesehen, welcher nach ihm in derselben Cathegorie die meisten Stimmen erhalten hat. Besitzen die Nächstgewählten nach dem Ausspruche der Wahlcommission nicht die im Gesetze vorgeschriebene Qualification, so hat binnen 14 Tagen auf Grund der früheren Wahlliste eine Neuwahl für die in der betreffenden Section noch erforderlichen Kammermitglieder stattzufinden.

§. 16.

Die gewählten Mitglieder werden unter Angabe ihrer Section von der Wahlcommission im Wege der politischen Landesbehörde dem Handelsministerium angezeigt.

Die Wahlacten werden von der Wahlcommission nach beendigtem Wahlgeschäfte an die Hadels- und Gewerbekammer in Brody geleitet.

Z drukarni A. Waydowicz, Lwów.

L. W. 44.311./78.

Alegat 10.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie uznania Szkoły rolniczej w Czernichowie za zakład krajowy.

Wysoki Sejmie!

Komitet C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie przedłożył w roku przeszłym C. k. Ministerstwu rolnictwa memoryał, w którym starał się wykazać potrzebę przemiany rolniczego zakładu naukowego w Czernichowie, zaliczanego podówczas do zakładów niższych, na średnią Szkołę rolniczą, zarazem zaś upraszał, ażeby C. k. Ministerstwo rolnictwa poparło go w przeprowadzeniu tej przemiany.

W skutek memoryału powyższego wystósowało C. k. Namiestnictwo we Lwowie z polecenia C. k. Ministerstwa rolnictwa dnia 5. Kwietnia 1877 L. 15.803. do Wydziału krajowego odezwę treści następującej:

Przedewszystkiem oznajmiło C. k. Namiestnictwo, że J. E. p. Minister rolnictwa tylko w takim razie mógłby wejść w ocenienie projektu przemiany Szkoły Czernichowskiej na średni zakład rolniczy, jako też wziąć pod rozwagę, czy dalsza subwencya na dokończenie budowy tamtejszego gmachu szkolnego w kwocie 9.000 zł. w. a. mogła by być udzieloną ze skarbu państwa, gdyby przejście tego zakładu pod zarząd kraju było zapewnione. Wyliczywszy następnie powody, dla których J. E. p. Minister rolnictwa uznanie Szkoły Czernichowskiej za zakład krajowy uważa za pożądane, poruszyło C. k. Namiestnictwo kwestyę stósowności projektowanej przez Komitet Towarzystwa rolniczego przemiany Szkoły. Nakoniec zaś wyraziło prośbę, aby Wydział krajowy tak w przedmiocie projektu uznania Szkoły za zakład krajowy jako też w przedmiocie planu jej reorganizacyi objawił mu swoją opinię.

Na pismo powyższe odpowiedział Wydział krajowy odezwą z dnia 11. Maja 1877 L. 11.305:

1) że napotkawszy na znaczne a do owej pory jeszcze nie uchylone trudności w przeprowadzeniu uchwały Wysokiego Sejmu co do objęcia Szkół rolniczych w Dublanach na własność kraju, obawiałby się w razie uznania Szkoły rolniczej w Czernichowie za zakład krajowy przedewszystkiem, aby uregulowanie stósunku tejże Szkoły jako zakładu krajowego do gospodarstwa folwarcznego w Czernichowie nie nastręczyło takich samych trudności, i z tego powodu nie mógłby wystąpić w Wysokim Sejmie z wnioskiem zmierzającym do uznania Szkoły pomienionej za zakład krajowy;

2) że uważa za pożądane, aby Szkoła Czernichowska zorganizowaną została jako średni zakład rolniczy, a obok niej utworzona w Czernichowie praktyczna Szkoła parobków na wzór takiejże Szkoły w Dublanach.

Odpowiedź ta wywołała odezwę C. k. Namiestnictwa z dnia 2. Czerwca 1877 L. 26.105, w której C. k. Namiestnictwo usiłowało wykazać, że trudności, stojące zdaniem Wydziału krajowego na przeszkodzie uznaniu Szkoły rolniczej w Czernichowie za zakład krajowy, dałyby się usunąć. Przy tej sposobności zaś nadmieniło C. k. Namiestnictwo, że C. k. Ministerstwo rolnictwa tylko w razie przejścia Szkoły pod zarząd krajowy mogłoby udzielać stale znaczniejszych zasiłków z funduszów państwa na utrzymanie tego zakładu.

W krótce potem Komitet C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, zawiadomiony przez C. k. Namiestnictwo o treści wspomnianego wyżej reskryptu C. k. Ministerstwa rolnictwa, wystósował ze swej strony dnia 11. Lipca 1877 L. 7834 podanie do Wydziału krajowego, w którem oświadczył gotowość nietylko do oddania Szkoły rolniczej w Czernichowie krajowi na własność, ale także do jednoczesnego odstąpienia na rzecz Szkoły całego majątku nieruchomego i ruchomego, z którego dochód służył dotąd na jej utrzymanie.

Dalej nadeszła w tej sprawie odezwa C. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 19. Grudnia 1877 L. 9327. Odezwą tą oznajmiło C. k. Prezydyum Namiestnictwa:

że J. E. p. Minister rolnictwa w skutek przedłożonego mu przez Komitet C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie memoryału wysłał C. k. profesora, p. Fryderyka Haberlandt do Czernichowa z poleceniem, aby na podstawie własnych spostrzeżeń objawił ze stanowiska dydaktycznego swoje zdanie pod względem zaprojektowanej przemiany zakładu Czernichowskiego na średnią Szkołę rolniczą;

że p. Haberlandt, zwiedziwszy Szkołę Czernichowską, przedłożył C. k. Ministerstwu rolnictwa sprawozdanie, według którego formalne podniesienie Szkoły Czernichowskiej do rzędu średnich Szkół rolniczych jest pożądanem, a może nastąpić bez jakichkolwiek ważniejszych zmian w obecnym ustroju Szkoły;

że J. E. p. Minister rolnictwa, załatwiając sprawozdanie powyższe (reskryptem z dnia 7. Listopada 1877 L. 12059), jako główny warunek dalszego subwencyonowania Szkoły rolniczej w Czernichowie wskazał ponownie objęcie jej w zarząd kraju, zarazem zaś przyrzekł, na wypadek dopełnienia tego warunku do końca Maja 1878, wstawić kwoty potrzebne na dokończenie budowy gmachu szkolnego w Czernichowie i na podwyższenie rocznej dotacyi Szkoły w preliminarz budżetu na r. 1879;

że w celu zapewnienia Szkole rolniczej w Czernichowie subwencyi rządowej należy unormować stósunek C. k. Ministerstwa rolnictwa do tej Szkoły w taki sam sposób, w jaki unormowano stósunek tegoż Ministerstwa do krajowych Szkół rolniczych w Dublanach, a statut organizacyjny Szkoły zastósować do wskazówek udzielonych swego czasu przez C. k. Ministerstwo rolnictwa;

że wreszcie J. E. p. Minister rolnictwa zamierza zaprowadzić ogólne urządzenia na rzecz nauki gospodarstwa wiejskiego, które do pewnego stopnia zastąpią naukę pobieraną w niższych Szkołach rolniczych, w obec czego odpada na razie potrzeba utworzenia w Czernichowie niższej Szkoły rolniczej.

Tej samej treści zawiadomienie otrzymał równocześnie od C. k. Prezydyum Namiestnictwa Komitet C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie; a w skutek tego pismem z dnia 15. Stycznia 1878 L. 7937 ponowił prośbę, aby Wydział krajowy wszedł z nim w bliższe porozumienie w sprawie uznania Szkoły Czernichowskiej za zakład krajowy.

Z powyższego wynika, że C. k. Rząd udzielenie wszelkich dalszych zasiłków dla Szkoły rolniczej w Czernichowie stanowczo uczynił zawisłem od uznania Szkoły tej za zakład krajowy. Zasiłków tych zaś potrzebuje Szkoła na przyszłość więcej jeszcze niż dotąd, gdyż przeprowadzenie zamierzonej reorganizacyi zakładu, której konieczność została uznaną tak przez Komitet Towarzystwa krakowskiego jako też przez C. k. Rząd, pociągnie za sobą niewątpliwie podwyższenie kosztów jego utrzymania. Z drugiej strony usunął był Komitet przez oświadczenie z dnia 11. Lipca 1877 tę trudność, która zdaniem Wydziału krajowego objęciu Szkoły Czernichowskiej w zarząd kraju głównie stała na przeszkodzie.

W obec tego Wydział krajowy czuł się zniewolonym do zawiązania rokowań z Komitetem C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie w celu przygotowania wniosku o uznanie Szkoły Czernichowskiej za zakład krajowy i zawezwał Komitet rozporządzeniem z dnia 15. Lutego 1878 L. 23394, ażeby mu dostarczył dat potrzebnych do uzasadnienia projektu oraz oznaczył warunki, pod któremiby zgodził się na oddanie Szkoły Czernichowskiej wraz z folwarkiem na własność kraju.

Wezwaniu temu uczynił Komitet zadość pismem z dnia 7. Maja 1878 L. 8010.

Znalazłszy, że warunki wyszczególnione przez Komitet w piśmie powyższem stanowić mogą podstawę układu względem objęcia Szkoły Czernichowskiej na własność kraju, oznajmił Wydział krajowy Komitetowi rozporządzeniem z dnia 24. Maja 1878 L. 29130, że warunki te przyjmuje z małemi zmianami, i zawezwał go zarazem, ażeby sobie wyjednał od Zgromadzenia Ogólnego C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie upoważnienie do zawarcia układu z Wydziałem krajowym. Według pisma Komitetu zaś z dnia 20. Czerwca r. b. L. 34.038 Zgromadzenie Ogólne udzieliło Komitetowi upoważnienie takie uchwałą z dnia 4. Czerwca r. b.

W końcu nadmienić jeszcze wypada, że Wydział krajowy, porozumiawszy się z Komitetem co do warunków objęcia Szkoły Czernichowskiej na własność kraju, zawiadomił o tem C. k. Namiestnictwo we Lwowie odezwą z dnia 28. Maja r. b. L. 30.580, dołączając prośbę, aby C. k. Ministerstwo rolnictwa wstawiło dla Szkoły Czernichowskiej w budżet na rok 1879 subwencyę nadzwyczajną w kwocie 12000 zł. w. a. na dokończenie budowy gmachu szkolnego, a oprócz tego odpowiednią kwotę jako stałą dotacyę roczną tejże Szkoły. Na podanie to wprawdzie do tej pory Wydział krajowy nie otrzymał rezolucyi, lecz oświadczenia C. k. Rządu, o których wyżej była wzmianka, nie pozwalają wątpić, że oczekiwana rezolucya wypadnie pomyślnie.

Skreśliwszy przebieg dotychczasowych rokowań w sprawie uznania Szkoły Czernichowskiej za zakład krajowy, przechodzi Wydział krajowy do opisu przedmiotu tychże rokowań.

Funduszu na zakupienie folwarku Czernichowskiego w celu założenia tamże Szkoły rolniczej dostarczyły Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu przeważnie składki w kraju zebrane. Szkoła otwartą została w roku 1860 i odtąd utrzymywaną była częścią z dochodów własnych (opłat uczniów) i dochodów folwarku, częścią z subwencyi państwowych i krajowych. W ostatnich latach wynosiła subwencya państwowa po 2.000 zł. w. a., a subwencya krajowa po 7.000 zł. w. a. rocznie.

Szkoła Czernichowska powstała pierwotnie jako niższy rolniczy zakład naukowy. Okazało się jednakże w krótce, że zakład z tym zakrojem nie znajdzie odpowiednej liczby uczniów. W skutek tego zaczęto od r. 1865 stopniowo rozszerzać plan nauk, przez co zakład przeobrażał się coraz więcej na średnią Szkołę rolniczą. Przeobrażenie to jednakże do tej pory nie dokonało się jeszcze w zupełności, — głównie z braku dostatecznych funduszów, — a Szkoła Czernichowska po dziś dzień nie posiada wybitnego charakteru, gdyż nawet najnowszy jej statut organizacyjny (z r. 1876) nie postawił jej jeszcze całkowicie na równi z średniemi szkołami rolniczemi.

W roku szkolnym 1876/77 wykładało w Szkole Czernichowskiej oprócz Dyrektora dziewięciu nauczycieli. Uczniów zaś liczyła Szkoła na Oddziale przygotowawczym 8, na Oddziale I. 15, na Oddziale II. 7, na Oddziale III. 6, razem 36.

1/. 2/. Co się tyczy wartości pieniężnej Szkoły i folwarku, to według załączonych ·/. zestawień, opartych na wykazach Komitetu C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, wartość Szkoły wynosi 56 755 zł. 60 ct., a wartość folwarku 82.414 zł. 76 ct. w. a., razem przeto 139.170 zł. 36 ct. w. a. Od kwoty tej jednakże wypada potrącić długi hipoteczne ciążące na majętności Czernichowskiej.

Długi te wynoszą obecnie 16.615 zł. 35 ct. w. a., w czem mieści się 3115 zł. 35 ct. jako reszta skapitalizowanej dzierżawy wieczystej, 8.000 zł. w. a. jako reszta dwóch pożyczek zaciągniętych w krakowskiej Kasie Oszczędności, i 5500 zł. w. a. jako reszta trzeciej pożyczki z tejże Kasy. Prócz tego zaś ma Szkoła do spłacenia pożyczkę bezprocentową w kwocie 5.000 zł. w. a. zaciągniętą z Funduszu na postawienie korpusu ochotników galicyjskich. Jako czysta wartość Szkoły wraz z folwarkiem pozostają przeto 117.555 zł. 1 ct. w. a.

Powód bezpośredni, dla którego Wydział krajowy podjął sprawę uznania Szkoły rolniczej w Czernichowie za zakład krajowy, wymieniony był już wyżej. Względy zaś ogólne zniewalające do objęcia tej Szkoły w zarząd kraju są też same, które Wydział krajowy przytoczył swego czasu na po-

parcie wniosku o uznanie Szkół rolniczych w Dublanach za zakłady krajowe i które skłoniły Wysoki Sejm do przyjęcia tego wniosku. Zbytecznem więc zdaje się Wydziałowi krajowemu powtarzać tutaj ówczesne argumenta. Natomiast podnieść mu wypada jako okoliczność, która silnie przemawia za uwzględnieniem życzenia C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, to, że Towarzystwo jak już wyżej nadmieniono, przez swą uznania godną ofiarność, polegającą na zrzeczeniu się wszelkich praw do majętności Czernichowskiej na rzecz tamtejszej Szkoły rolniczej, usunęło z góry największą trudność, jaką uregulowanie stosunku pomiędzy Szkołą a gospodarstwem folwarcznem w razie uznania Szkoły za zakład krajowy nastręczyć by mogło.

Dalej nadmienia jeszcze Wydział krajowy, że nie zamierza zorganizować Szkoły Czernichowskiej w ten sposób, aby takowa współzawodniczyła z wyższą szkołą rolniczą w Dublanach. Zdaniem Wydziału krajowego bowiem wystarcza dla kraju jeden należycie zorganizowany i dobrze uposażony wyższy zakład rolniczy. Obok tego obciążyłoby uposażenie i utrzymanie dwóch takich zakładów zbytecznie budżet krajowy, gdy tymczasem można ze Szkoły Czernichowskiej, jak to już nadmienił p. profesor Haberlandt w swem sprawozdaniu, bez trudności i bez wielkich ofiar ze strony kraju utworzyć średnią Szkołę rolniczą w ścisłem tego słowa znaczeniu, t. j. zakład, którego zadaniem będzie kształcenie urzędników gospodarczych średniej kategoryi — zatem zakład równie potrzebny krajowi i równie dlań pożyteczny jak wyższa Szkoła rolnicza.

Nakoniec pozwala sobie Wydział krajowy wyrazić przekonanie, że w obec ofiar, jakie Towarzystwo rolnicze krakowskie poniosło już na rzecz Szkoły Czernichowskiej i do jakich obecnie objawiło gotowość, jest niemal obowiązkiem kraju objąć pieczę nad pożytecznem dziełem Towarzystwa w chwili, gdy Towarzystwo uznało, że siły jego nie wystarczają do zapewnienia dziełu temu pożądanego rozwoju.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm zgadza się na uznanie Szkoły rolniczej w Czernichowie za zakład krajowy pod warunkami niżej określonemi i upoważnia Wydział krajowy do zawarcia w myśl tych warunków umowy z Komitetem C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, jeżeli C. k. Ministerstwo rolnictwa zapewni Szkole stałą roczną dotacyę w kwocie 5.000 zł. w. a. niemniej nadzwyczajną zapomogę jednorazową w kwocie 12.000 zł. w. a.

Warunki wyżej wzmiankowane są następujące:

1) C. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w Krakowie oddaje krajowi na własność folwark swój w Czernichowie wraz z całym inwentarzem żywym i martwym niemniej inwentarzem tamtejszej Szkoły rolniczej, jej księgozbiorem, muzeami i innemi zbiorami.

2) Kraj przejmuje na siebie wszelkie długi hipoteczne ciążące obecnie na majętności Czernichowskiej a nadto dług Towarzystwa w kwocie 5000 zł. w. a., powstały w skutek zaciągnięcia bezprocentowej pożyczki z Funduszu na postawienie korpusu ochotników galicyjskich. Również przejmuje kraj na siebie wszelkie obowiązki, jakieby spadły kiedykolwiek na Towarzystwo z tytułu dotychczasowego posiadania folwarku Czernichowskiego i Szkoły rolniczej w Czernichowie.

3. Kraj obowiązuje się utrzymywać w Czernichowie średnią Szkołę rolniczą jako zakład krajowy z językiem wykładowym polskim pod bezpośrednim nadzorem Kuratoryi złożonej z trzech członków, mianowicie z delegata C. k. Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, a pod nadorem zwierzchniczym Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

4. Kraj obowiązuje się wszystkie dochody z majętności, którą otrzymuje na własność od C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, obracać na rzecz Szkoły rolniczej w Czernichowie.

5. Kraj obowiązuje się tym z teraźniejszych nauczycieli Szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy przejdą na etat krajowy, policzyć dotychczasowe lata służby przy Szkole powyższej do emerytury, tym zaś, którzyby po objęciu Szkoły w zarząd kraju posady swe utracili, udzielić jednorazowe wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Wydział krajowy w porozumieniu z Komitetem C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie.

6. Jeżeliby zakład naukowy w Czernichowie przestał być zakładem krajowym, lub przestał być Szkołą rolniczą, albo jeżeliby język polski przestał być jedynym językiem wykładowym w tejże Szkole, wreszcie jeżeliby Wydział krajowy z jakichbądź powodów przestał sprawować nadzór zwierzchniczy nad tą Szkołą — natenczas wraca Szkoła napowrót do Towarzystwa gospodarczo-rolniczego, a Towarzystwo odzyskuje własność wszystkich przedmiotów wyliczonych w ustępie pierwszym bez obowiązku zwrotu wkładów przez kraj poczynionych.

7. C. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w Krakowie może w razie rozwiązania się wszystkie prawa, przyznane mu niniejszą uchwałą, przelać na trzecią osobę.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 27 Sierpnia 1878.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

sprawozdawca.

Wartość Szkoły rolniczej w Czernichowie.

		zł.	ct.	zł.	ct.
	I. Ziemia.				
	Grunta wydzielone dla Szkoły objęte są wykazem gruntów folwarku .	—	—	—	—
	II. Budynki.				
1	Główny gmach szkolny	43151	60		
2	Dom zwany Leśniczówka (zamieszkały przez nauczycieli) wraz z skrzydłem i stajnią	3750	—		
3	Dom zwany po Kucielskich (zamieszkały przez nauczycieli) . . .	1200	—		
4	Dom drewniany nowy	300	—		
5	Skład narzędzi rolniczych Szkoły wraz z przytykającą doń szopą . .	1200	—	49601	60
	III. Urządzenie.				
1	Wewnętrzne urządzenie Szkoły	108	—		
2	Urządzenie mieszkań uczniów, sal jadalnych i t. d.	1146	—		
3	„ „ nauczycieli	479	—		
4	Składy zapasowe i materyały dla Szkoły	757	—		
5	Przyrządy ogniowe i inne przy budynkach szkolnych	382	—	2872	—
	IV. Środki naukowe.				
1	Laboratoryum chemiczne wraz z kuchnią chemiczną	1450	—		
2	Zbiór mineralogiczny wraz z szafą	135	—		
3	Przyrządy fizyczne wraz z szafą	187	—		
4	Przyrządy geometryczne i miernicze	18	—		
5	Okazy zoologiczne wraz z szafą	319	—		
6	Przedmioty służące do wykładów botaniki	56	—		
7	Instrumenta weterynaryjne	20	—		
8	Zbiór nasion rolniczych wraz z szafą	98	—		
9	Zbiór narzędzi rolniczych i modeli takich narzędzi	1055	—		
10	Biblioteka wraz z szafami	784	—		
11	Ogród botaniczny wraz z szkółką drzew i pasieką	160	—	4282	—
	Razem . .	—	—	56755	60

Alegat II. do LW. 44311/78.

Wartość folwarku Czernichów.

		morgi	sąż.□	zł.	ct.	zł.	ct.
	I. Ziemia						
1	Ogród murem opasany	2	—	400	—		
2	Rola	64	368	9289	11		
3	Las a) bukowy 78m. 1063sąż.□ 2359 zł. 93 ct.						
	b) jodłowy i świerkowy 24m. 83 „ „ 1202 „ 60 „						
	c) sosnowy 131m. 172 „ „ 5244 „ 30 „	233	1318	8806	83		
4	Wikle nad Wisłą	60	44	10804	95		
5	Plac pod budowę galarów , ...	4	926	457	87	29758	76
		364	1056				
	II. Budynki.						
1	Budynek wynajęty Szkole ogrodniczej	—	—	3000	—		
2	Stajnia dla bydła i koni	—	—	1200	—		
3	Wozownia i skład na narzędzia rolnicze	—	—	600	—		
4	Stodoła	—	—	1000	—		
5	Szopa przy stodole	—	—	300	—		
6	Szopa na kierat do młocarni	—	—	400	—		
7	Chlewy dla nierogacizny i wychodki	—	—	85	—		
8	Kuźnia wraz z narzędziami	—	—	585	—		
9	Oranżerya i inspekta wraz z roślinami i przyrządami do jedwabnictwa	—	—	187	—		
10	Mury parkanowe	—	—	778	—		
11	Dwie bramy do głównego podwórza	—	—	52	—		
12	Płot z chrustu	—	—	328	—		
13	Karczma zajezdna w Czernichowie wraz z stajnią . .	—	—	1100	—		
14	Karczma zajezdna nad Wisłą u przewozu wraz z stajnią .	—	—	1800	—		
15	Prom własny duży i drugi wspólny mały	—	—	170	—		
16	Budy jarmarczne na placu targowym	—	—	85	—	11670	—
	III. Inwentarz żywy.						
1	Konie (4 konie robocze, 1 koń stary i 1 kuc. razem 6) .	—	—	440	—		
2	Bydło rogate (11 krów, 8 jałówek, razem sztuk 19) . .	—	—	2240	—		
3	Owce (sztuk 7)	—	—	66	—		
4	Trzoda chlewna (sztuk 21)	—	—	860	—	3606	—
	IV. Inwentarz martwy.						
1	Narzędzia i przyrządy rolnicze i leśne	—	—	800			
2	Młocarnia	—	—	180		980	—
	Do przeniesienia .				—	46014	76

		zł.	ct.	zł.	ct.
	Z przeniesienia . .			46014	76
	V. Inne źródła dochodu skapitalizowane.				
1	Prawo propinacyi wraz z dochodem z przewozu na Wiśle (czynsz pobierany rocznie 1800 zł. a. w.) . . .	18000	—		
2	Kamieniołom wapienny (dochód roczny przeszło 200 zł. a. w.)	2000	—		
3	Piec rumfordzki do wypalania wapna (dochód roczny przeszło 2000 zł. a. w.)	15000	—		
4	Prawo rybołowstwa (dochód roczny około 140 zł. w. a.) .	1400	—	36400	—
	Razem . .	—	—	82414	76

Do L. W. k. 37695/1877. Alegat 11.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie założenia szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 19. kwietna 1876 uchwalił Wysoki Sejm na wniosek komisyi edukacyjnej co następuje:

„Wzywa się c. k. Rząd o założenie w Krakowie szkoły górnictwa i hutnictwa.“

W sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego w czasie od 1. stycznia 1876 do 30. kwietnia 1877 nadmieniono na str. 63., że kroki, jakie poczynił Wydział krajowy, aby skłonić c. k. Rząd do udzielenia odpowiedzi na wezwanie powyższe. po dzień zamknięcia tegoż sprawozdania nie odniosły skutku.

Odezwą z dnia 11. czerwca 1877 r. l. 7553 podało c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie do wiadomości Wydziału krajowego treść reskryptu, jaki J. E. p. Minister rolnictwa wystosował w tej sprawie do pomienionego Prezydyum dnia 27. lipca 1876 l. 8546.

Z reskryptu powyższego wynika przedewszystkiem, że dla p. Ministra rolnictwa było wątpliwem, jakiej kategoryi szkołę górniczą Wys. Sejm miał na myśli przy powzięciu uchwały z d. 19. kwietnia 1876., a mianowicie: czy szkoła górnicza, do której założenia Wys. Sejm wezwał c. k. Rząd, ma być pospolitą szkołą górniczą, czy też wyższą szkołą t. j. akademią górniczą, czy też wreszcie zakładem, któryby pod względem naukowym zajmował w obec wymienionych dwóch kategoryj szkół górniczych stanowisko pośrednie, i któryby przeto średnią szkołą górniczą nazwać wypadało.

Przechodząc z kolei wszystkie trzy alternatywy, przypomniał najpierw p. Minister rolnictwa, że założenie **pospolitej szkoły górniczej** w Krakowie lub Jaworznie zaprojektowanem było już w r. 1869. Wspomniawszy dalej o okolicznościach, które stanęły na przeszkodzie wykonaniu powyższego projektu, niemniej o fakcie, że pospolita szkoła górnicza, utrzymywana kosztem funduszów Państwa, urządzona jednakże przedewszystkiem w celu wyuczenia robotników dla kopalni soli, istnieje już w Wieliczce, — oświadczył p. Minister rolnictwa: że Rząd gotów jest przyczynić się odpowiednią subwencyą do utrzymania szkoły górniczej, przeznaczonej do wykształcenia przemysłowców reszty zawodów górnictwa i wstawić odpowiedni wydatek do budżetu Państwa, jednak tylko w takim razie, jeżeli koszta utrzymania tego zakładu, o ile przewyższą subwencyę rządową, zostaną pokryte bądź z funduszu krajowego podobnie jak się to stało w Styryi, gdy założono tamże szkołę górniczą i hutniczą w Leoben, bądź też przez interesowanych w tej mierze pszedsiębiorców wedle przykładu danego przy założeniu szkół górniczych w Celowcu, Karbitz i w Ostrowiu.

Na przypadek, gyby w myśl drugiej alternatywy Wys. Sejm uchwałą z dnia 19. kwietnia 1876 miał był chcieć skłonić Rząd do założenia w Krakowie wyższej szkoły górniczej t. j. **akademii górniczej**, zwrócił p. Minister rolnictwa uwagę na okoliczność, że istnieją już akademie górnicze w Styryi i Czechach (Leoben i Pribram), które mogą wykształcić do wyższych zawodów górnictwa także tych ludzi fachowych, których przedsiębiorstwa galicyjskie i krakowskie rzeczywiście potrzebują. — Mnożenie zaś zakładów naukowych górniczych w tym celu, ażeby każdy kraj koronny posiadał osobną szkołę górniczą, jest według zdania p. Ministra w ogóle niemożebnem i zbytecznem, tembardziej, że przedsiębiorstwa górnicze zatrudniają zawsze w porównaniu do innych przedsiębiorstw tylko mały

zastęp ludzi fachowych. Nadto wyraził p. Minister przekonanie, że wyższa szkoła górnicza utworzona dla Galicyi i Wiel. Księstwa Krakowskiego nie mogłaby wykazać liczniejszej frekwencyi a wskutek tego nie mogłaby także otrzymać takiego uposażenia i takich dotacyi na potrzeby naukowe, jakie posiadają inne istniejące już akademie górnicze, że przeto galicyjska akademia górnicza nie dałaby uczniom swym takiego fachowego wykształcenia, jakie mogą uzyskać kandydaci zawodów górnictwa w istniejących już zakładach naukowych tej kategoryi, mających znakomitych nauczycieli, bogate zbiory naukowe i materyał potrzebny do ugruntowania nauki naocznym poglądem.

Co się tyczy nakoniec **trzeciej kategoryi szkół górniczych**, t. j. zakładów, któreby w obec akademii górniczych i pospolitych szkół górniczych zajmowały pod względem naukowym stanowisko pośrednie, to p. Minister rolnictwa oznajmił, że Rząd zakładom tego rodzaju jest stanowczo przeciwnym, mianowicie z tej przyczyny, że średnia szkoła górnicza nie ma właściwie żadnego wydatnego celu obok takich akademii górniczych, jakie istnieją w Austryi, skoro te akademie kształcą młodzież nietylko teoretycznie ale także i o ile możności praktycznie i nie zdążając zresztą do najwyższych szczytów wiedzy, zajmują właściwie miejsce pomiędzy wszechnicami i szkołami średniemi. Przytem nadmienił p. Minister, że przeciw zakładaniu średnich szkół górniczych oświadczyła się także ankieta, zwołana w roku 1870. do ułożenia programu nauk dla szkół górniczych.

Komunikując Wydziałowi krajowemu powyższą rezolucyę p. Ministra rolnictwa, dodało c. k. Prezydyum Namiestnictwa ze swej strony następujące wyjaśnienia i uwagi:

Przedewszystkiem nadmieniło, że c. k. Namiestnictwo już przy reorganizacyi instytutu technicznego w Krakowie poruszyło myśl urządzenia szkoły górnictwa i hutnictwa, jako integralnej części nowego instytutu techniczo-przemysłowego proponując wówczas, aby bez utworzenia osobnego oddziału wykładane były niektóre nauki z działu górnictwa i hutnictwa, mianowicie na oddziale mechaniki i chemii, na razie przynajmniej w takich rozmiarach, na jakie dozwalają fundusze przeznaczone na urządzenie i utrzymanie całego instytutu; że jednakże c. k. Ministerstwo oświecenia propozycyi tej nieuwzględniło, motywując odmowę swą tem, że skoro faktyczne stosunki krajowego przemysłu górniczego nie są tego rodzaju, iżby wymagały koniecznie utworzenia dla Galicyi osobnej szkoły górnictwa i hutnictwa, a stan finansów państwa pozwala tylko na uwzględnienie potrzeb nieodzownych, to należy zaniechać wszelkich zarządzeń, których skuteczność pod względem zapewnienia rozwoju nauki górnictwa i hutnictwa jest problematyczną.

Z przywiedzionych rezolucyj c. k. Ministerstw rolnictwa i oświecenia wnosi c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że c. k. Rząd nie odmówiłby udziału materyalnego w założeniu szkoły górnictwa i hutnictwa dla Galicyi, jeżeliby i kraj przeznaczył na ten cel odpowiedni fundusz. — C. k. Prezydyum Namiestnictwa uważa dalej założenie wyższej szkoły górnictwa i hutnictwa za nierównie więcej pożądane, aniżeli utworzenie szkoły niższej tego rodzaju; projekt zaś utworzenia szkoły wyższej, stojącej pod względem naukowym mniej więcej na równi z akademiami górniczemi, dałby się zdaniem tegoż Prezydyum przeprowadzić najłatwiej przez urządzenie osobnego oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, gdyż koszta utrzymania takiego oddziału, któryby mógł korzystać z sił nauczycielskich i środków naukowych instytutu, nie przenosiłyby rocznie kwoty 5 — 6000 złr. w. a., potrzebnej na pokrycie płac co najwięcej trzech nauczycieli, którymiby grono nauczycieli instytutu w danym razie wzmocnić potrzeba.

Wychodząc z powyższych założeń oznajmiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa w swej odezwie, że gotowe jest podjąć na nowo i poprzeć jak najusilniej w obec c. k. Ministerstwa projekt utworzenia osobnego oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, jeżeli kraj przyjmie na siebie obowiązek pokrywania $^2/_3$ części obliczonych wyżej kosztów utrzymania tegoż oddziału, a obok tego wyznaczy odpowiedni fundusz na urządzenie pomienionego oddziału i uzupełnienie środków naukowych zakładu przez zakupno zbiorów i przyrządów naukowych, potrzebnych wyłącznie do udzielania nauki górnictwa i hutnictwa.

Przywiedziona na wstępie uchwała Wys. Sejmu nie określiła bliżej, do której z wyszczególnio-

nych wyżej kategoryj szkół górnictwa i hutnictwa należeć ma szkoła w Krakowie założyć się mająca, ani nie mieści w sobie wzmianki, czy Wys. Sejm pragnie założenia osobnej szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie, czy też tylko utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie. Znaczenie tej uchwały wyjaśnia jednakże dostatecznie rezolucya Wys. Sejmu z dnia 26. maja 1875, której ustęp pierwszy brzmi jak następuje:

„Sejm wzywa Wys. Rząd, ażeby:

„1) Przyspieszając zdawna oczekiwaną reorganizacyę instytutu technicznego w Krakowie, ,zaprowadził przy tymże szkołę górnictwa z wszelkiemi zakładom tego rodzaju przynależnemi prawami."

Rezolucya powyższa jako też treść obrad, których takowa jest wynikiem, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Wys. Sejm przy powzięciu uchwały z dnia 19. kwietnia 1876 miał na oku wyższą szkołę górniczą i to jako integralną część zreorganizowanego instytutu techniczego w Krakowie, że przeto założenie w kraju pospolitej szkoły górnictwa, za jaką się oświadczył p. Minister rolnictwa w reskrypcie z dnia 27. lipca 1876, w żadnym razie nie zadowolniłoby Wys. Sejmu. Projekt c. k. Prezydyum Namiestnictwa natomiast, o ile takowy odnosi się do charakteru naukowego i organizacyi szkoły górnictwa i hutnictwa, odpowiada najzupełniej zapatrywaniom, jakie Wys. Sejm pod tym względem objawił.

Z rezolucyi Wys. Sejmu z dnia 26. maja 1875 i uchwały z d. 19. kwietnia 1876, wynika jednakże równocześnie jasno, że Wys. Sejm uważał zaprowadzenie szkoły górnictwa i hutnictwa za obowiązek i zadanie c. k. Rządu i nie miał zgoła zamiaru przyczynić się do pokrycia kosztów założenia i utrzymania tejże szkoły, a tem mniej w tak znacznej mierze, jak obecnie zaproponowało c. k. Prezydyum Namiestnictwa. Z tego powodu nie mógł Wydział krajowy propozycyi wspomnianej przyjąć za podstawę do dalszych rokowań z c. k. Rządem w sprawie utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, ale musiał na razie poprzestać na oświadczeniu, że sprawę tę przedłoży Wys. Sejmowi celem uzyskania potrzebnej dyrektywy, co też i wykonał swem sprawozdaniem z dnia 3. Lipca 1877 L. 22.782 Wysokiemu Sejmowi na d. 9 Sierpnia t. r. przedłożonem i do komisyi edukacyjnej odesłanem.

W tem sprawozdaniu przedstawiającem tak stan rzeczy jak i pogląd na tę sprawę Wydziału krajowego nie widziano potrzeby wyłuszczać powodów, dla których założenie wyższej szkoły górnictwa i hutnictwa bądź jako szkoły samoistnej bądź też jako oddziału instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, uważa za wielce pożądane dla kraju. Kwestya ta bowiem była już po kilkakroć przedmiotem wszechstronnego rozbioru w łonie Wys. Sejmu, a wszystkie uchwały Wys. Sejmu, które się do niej odnoszą, są wyrazem zupełnie tego samego zapatrywania. Zapatrywanie to podziela także c. k. Prezydyum Namiestnictwa; pomimo tego jednakże przywiedziony na wstępie reskrypt; w którym p. Minister rolnictwa tak stanowczo neguje potrzebę założenia wyższej szkoły górnictwa i hutnictwa dla Galicyi, nie pozwalał zdaniem Wydziału krajowego żywić nadziei, aby c. k. Rząd dał się skłonić do założenia takiej szkoły kosztem skarbu państwa, kiedy p. Minister nawet dla pospolitej szkoły górniczej, której potrzebę zdaje się uznawać, żąda udziału materyalnego ze strony kraju lub przedsiębiorców. Przeciwnie Wydział krajowy doszedł był do przekonania, że w danych okolicznościach kraj uzyskać może wyższą szkołę górniczą tylko wtedy, jeżeli Wys. Sejm w myśl propozycyi c. k. Prezydyum Namiestnictwa zgodzi się na zasadę, że szkoła ta utrzymywaną będzie wspólnym kosztem funduszów państwowych i funduszu krajowego.

Z tego powodu Wydział krajowy, jakkolwiek ubolewał, że przeprowadzenie projektu c. k. Prezydyum Namiestnictwa połączone będzie dla kraju z ofiarami na rzecz zakładu, którego założenie i utrzymanie powinnoby obciążyć wyłącznie skarb Państwa, przecież ze względu na uznaną potrzebę a nawet konieczność utworzenia takiego zakładu dla podźwignięcia krajowego przemysłu górniczego, czuł się zniewolonym oświadczyć się w zasadzie za wspomnionym projektem.

Co się tyczy jednakże szczegółów projektu, to Wydział krajowy nie mógł żadną miarą przemawiać za tem, aby kraj, obowiązując się do ponoszenia dwóch trzecich części wydatków na utrzyma-

nie oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie w kwocie przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa obliczonej, obok tego brał jeszcze na siebie obowiązek pokrycia kosztów utworzenia tegoż oddziału. Wydział krajowy mniemał bowiem, że względy słuszności wymagają co najmniej, aby c. k. Rząd pokrył koszta urządzenia pomienionego oddziału jako części własnego instytutu. — Nadto zaś należało zdaniem Wydziału krajowego w zamian za subwencyę udzielać się mającą z funduszu krajowego na utrzymanie oddziału górniczego, zastrzedz dla naczelnej władzy autonomicznej prawo ingerencyi tak względem ułożyć się mającego planu organizacyi tegoż oddziału, jakoteż co do sposobu zużycia powyższej subwencyi krajowej, podobnie jak to zwykł sobie zastrzegać c. k. Rząd, ilekroć skłoni się do subwencyonowania zakładów krajowych.

Wydział krajowy przedłożył był już na zeszłorocznej sesyi Wys. Sejmowi odpowiednie wnioski, które Sejmowej komisyi edukacyjnej przekazane zostały.

Komisya edukacyjna na dniu 29. Sierpnia 1877 przesłała do L. 596 Bióru Marszałkowskiemu swe sprawozdanie w przedmiocie założenia Szkoły górnictwa i hutnictwa — ale z powodu zamknięcia Sejmu nie mogło ono być przedmiotem obrad Wysokiej Izby.

Zważywszy na zupełną zgodność zapatrywań się na ten przedmiot Komisyi Sejmowej i postawienia przez nią wniosków jednoznacznych z wnioskiem Wydziału krajowego, Wydział krajowy ponawia niniejszym swój wniosek zeszłoroczny:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. 1) Sejm wzywa c. k. Rząd do utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa z charakterem wyższej szkoły górniczej przy c. k. instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie.

2) Sejm zobowiązuje się do pokrywania dwóch trzecich części kosztów utrzymania tegoż oddziału z funduszu krajowego do wysokości 4000 zł. w. a. rocznie pod warunkiem, że c. k. Rząd poniesie koszta urządzenia oddziału i pokrywać będzie resztę wydatków rocznych na jego utrzymanie, a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do udziału w ustanowieniu planu organizacyi pomienionego oddziału niemniej w oznaczaniu sposobu zużycia każdorocznej subwencyi krajowej przeznaczonej na jego utrzymanie.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia z c. k. Rządem rokowań o założenie oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy c. k. instytucie techniczno - przemysłowym w Krakowie na zasadach powyższych i poleca mu zarazem, ażeby z wyniku rokowań zdał sprawę Sejmowi krajowemu na najbliższej sesyi.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 29. Stycznia 1878.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Z drukarni A. Waydawicz we Lwowie.

L. W. kr. 37.693/77.

Alegat 12.

Sprawozdanie

w przedmiocie zalesienia wydm piasczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim.

Wysoki Sejmie!

W ciągu przeszłorocznej sessyi Wysokiego Sejmu przedłożył Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie w przedmiocie zalesienia wydm piasczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim z dnia 14. sierpnia 1877 r. l. 25.936:

„W roku 1872 udzieliło c. k. Namiestnictwo we Lwowie Wydziałowi krajowemu treść reskryptu p. Ministra rolnictwa z dnia 29. maja 1872. l. 4632, w którym p. Minister oznajmił, że pod pewnemi warunkami dały by się wyjednać ze skarbu państwa fundusze na zapomogi dla większych przedsiębiorstw melioracyjnych. Gdy zaś Wydział krajowy w skutek reskryptu powyższego wezwał okólnikiem z dnia 14. czerwca 1872 l. 9450 wszystkie Wydziały Rad powiatowych, ażeby mu wymieniły przedsiębiorstwa, któreby w myśl warunków przez p. Ministra rolnictwa postawionych kompetować mogły o pomoc rządową, podniósł pomiędzy innemi Wydział Rady powiatowej w Nisku naglącą potrzebę zalesienia wydm piaskowych w tamtejszym powiecie, domagając się zarazem udziału materyalnego ze strony c. k. Rządu w przeprowadzeniu tegoż zalesienia.

Relację Wydziału powiatowego w Nisku zakomunikował Wydział krajowy wraz z innemi podobnej treści odezwą z dnia 22. lipca 1872. L. 10.582 c. k. Namiestnictwu.

Na pismo powyższe zaś przyniosła odezwa c. k. Namiestnictwa z dnia 17. lutego 1873 l. 61.188 odpowiedź tej treści, że c. k. Namiestnictwo przedłożyło nadesłane przez Wydział krajowy projekta melioracji p. Ministrowi rolnictwa, że jednakże p. Minister uważa przedłożenia te za zbyt niedokładne, aby na podstawie ich mógł w drodze konstytucyjnej wyjednać subwencyą. Jednocześnie oznajmiło c. k. Namiestnictwo we wspomnionej odezwie, że poleciło c. k. Inspektorowi lasów, by na wezwanie Wydziału powiatowego w Nisku podjął się wypracowania planu i kosztorysu zaprojektowanego przez tenże Wydział przedsiębiorstwa melioracyjnego. Udzieliwszy powyższą odezwę reskryptem z dnia 24. marca 1873 l. 4996 Wydziałowi powiatowemu w Nisku, nie otrzymał Wydział krajowy żadnej wiadomości o dalszym przebiegu sprawy aż do stycznia r. b., w którym to czasie tak c. k. Namiestnictwo, jakoteż Wydział powiatowy w Nisku na nowo ją poruszyły. Odezwa c. k. Namiestnictwa z dnia 2. stycznia r. b. l. 58.641 przedstawia stan rzeczy jak następuje:

Z polecenia c. k. Namiestnictwa zajmowały się w skutek przywiedzionego wyżej podania Wydziału powiatowego w Nisku odpowiednie organa rządowe przez trzy lata badaniem stosunków gospodarczych nie tylko w powiecie Niskim, ale i w powiecie Tarnobrzegskim, który obfituje również w wydmy piaskowe, a mianowicie początkowo c. k. inspektor lasów p. Lettner, w roku 1876 zaś c. k. komisarz lasowy p. Hołowkiewicz. Badania te wykazały, że w obydwóch powiatach rozpowszechniły się błędy gospodarcze, których skutki dają się obecnie we znaki całej ludności rolniczej pewnych okolic tychże powiatów. Do takich błędów gospodarczych należą przedewszystkiem: spędzanie zbyt licznych trzód bydła na pastwiska gminne w glebie piaszczystej, na których bydło zmuszone jest od wczesnej wiosny do późnej jesieni szukać wyżywienia, przyczem zdzierając cienką warstwę wierzchnej zadarnionej gleby odsłania suchy piasek ruchomy; lekkomyślne wyrębywanie drzewa w glebie lotnego piasku na wielkich przestrzeniach od razu i spędzanie bydła do tak utworzonych zrębów; wreszcie pustoszenie lasów tak właścicieli większych jakoteż i tych, które oddano włościanom na własność, jako wynagrodzenie za zniesione prawa służebności.

Aby dać wyobrażenie o szkodzie, jaką powyższy tryb gospodarowania wyrządził wielu właścicielom gruntów w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim a pośrednio i krajowi, dość przytoczyć, że podług obliczenia p. Hołowkiewicza przestrzeń wydmisk piaskowych i gruntów zapiaszczonych w powiatach tych wzrosła w ostatnich 20 latach w trójnasób. Biorąc zaś za podstawę porównania mapy katastralne, zrobił p. Hołowkiewicz jeszcze smutniejsze spostrzeżenie, gdyż przekonał się, że w niektórych miejscowościach powiatu Niskiego jak np. w Ruduiku, Pysznicy, Domasławiu, Woli Zarczyckiej, dawniejsze wydmiska rozszerzyły się do 10 razy. W miejscowościach tych spustoszenie doszło do tego stopnia, że piasek nietylko zasypał już najżyźniejsze grunta, ale zasypuje obecnie i domy włościańskie, w skutek czego właściciele tychże gruntów, żyjący dzisiaj jedynie z przemytnictwa, wkrótce będą nawet zmuszeni osady i grunta swe na zawsze opuścić.

Pomiary gruntów nieużytecznych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim dokonane przez p. Hołowkiewicza wykazały następujące cyfry:

I. W powiecie Niskim

wynoszą w hektarach:

	Zniszczone lasy	Wydmiska	Zapiaszczone pastwiska
1) Posiadłości większe	883·19	6·00	—
2) Lasy gminne i posiadłości mniejsze .	311·40	1858·70	1915·00
3) Lasy kościelne	—	—	—
Razem .	1194·59	1864·70	1915·00

II. W powiecie Tarnobrzegskim

wynoszą w hektarach:

	Zniszczone lasy	Wydmiska	Zapiaszczone pastwiska
1) Posiadłości większe	1539·71	320·00	95·00
2) Lasy gminne i posiadłości mniejsze .	133·00	950·00	1292·00
3) Lasy kościelne	14·30	—	—
Razem .	1687·01	1270·00	1387·00

Powyższe już dzisiaj znaczne przestrzenie zdaniem znawców wkrótce niechybnie się podwoją, jeżeli się coprędzej niepołoży tamy szerzeniu się zapiaszczenia. Jedynym zaś skutecznym środkiem do zapobieżenia dalszemu spustoszeniu może być w tym wypadku systematyczne zadrzewienie gruntów nieużytecznych podług planu z góry obmyślanego, przez co zarazem grunta te odzyskane by zostały dla gospodarstwa krajowego.

Pomijając przestrzenie zniszczonych lasow, do których c. k. Namiestnictwo zamierza zastosować przepisy ustawy lasowej, wypadło by więc zadrzewić:

I. W powiecie Niskim:

1.	Wydmisk	1864·70 hektarów
2.	Zapiaszczonych pastwisk	1915.00 „
	Razem	3779.70 hektarów

II. W powiecie Tarnobrzegskim:

1.	Wydmisk	1270·00 hektarów
2.	Zapiaszczonych pastwisk	1387·00 „
	Razem	2657.00 hektarów

Przestrzeń zadrzewić się mająca znajduje się podług zestawienia w powiecie Niskim prawie wyłącznie — w powiecie Tarnobrzegskim przeważnie w posiadaniu włościan. Włościanie ci przypatrują się dotąd szerzącemu się spustoszeniu po największej części bezczynnie; gdzie zaś wyjątkowo groźne niebezpieczeństwo utraty całego mienia skłoniło wreszcie do czynnej obrony, tam brak funduszów i znajomości rzeczy ubezwładnił wszelkie usiłowanie i odebrał wkrótce chęć do dalszej walki z niszczącą siłą przyrody. P. Hołowkiewicz jednakże, który z polecenia c. k. Namiestnictwa przeprowadzał rokowania z właścicielami zadrzewić się mających przestrzeni względem wykonania projektu zadrzewienia, zdołał zwalczyć apatyę wspomnianych właścicieli o tyle, że prawie wszyscy uznali projektowane zadrzewienie za kwestyę bytu własnego; zaczem w powiecie Niskim gminy dotyczące zobowiązały się już protokolarnie dostarczyć bezpłatnie robociznę, a grunt pod szkółki i materyał do ogrodzenia szkółek zostały także zapewnione ze strony interesowanych; w powiecie Tarnobrzegskim zaś podjęte w tym samym celu rokowania są wprawdzie jeszcze w toku, lecz nie ulega wątpliwości, że i te rokowania osiągną skutek pożądany. Gdy dalej powyższy rezultat rokowań doszedł do wiadomości powiatowych władz autonomicznych w Nisku i Tarnobrzegu, uzyskał projekt zadrzewienia także czynne poparcie ze strony tychże władz. Rada powiatowa w Nisku wyznaczyła bowiem na przeprowadzenie projektu subwencyę z funduszów powiatowych w kwocie 800 złr. w. a. już na rok bieżący i objawiła zarazem zamiar popierania przedsięwzięcia i nadal równie wysokiemi subwencyami rocznemi. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu zaś przyrzekł w relacyi przedłożonej c. k. Namiestnictwu, że będzie się starał wyjednać u tamtejszej Rady powiatowej na tenże sam cel roczną subwencyę w kwocie 800 złr. w. a.

Na podstawie powyższych ofert i z uwzględnieniem z jednej strony naglącej potrzeby rychłego wykonania prac, któreby przynajmniej zapobiegły dalszemu spustoszeniu, a z drugiej sił roboczych, jakich gminy do przeprowadzenia zamierzonej melioracyi dostarczyć mogą, wypracował p. Hołowkiewicz szczegółowy plan i kosztorys zadrzewienia gruntów nieużytecznych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim.

Podług planu tego zadrzewienie wydmisk (1864·70 hektarów) i zapiaszczonych pastwisk (191·5 hektarów) w powiecie Niskim przeprowadzone być ma w dziesięciu latach tak, że na każdy rok wypada w przecięciu mniej więcej po 186 hektarów wydmisk i 191 hektarów zapiaszczonych pastwisk do których zadrzewienia, potrzeba około 10 miljonów sadzonek. Koszta produkcyi tychże sadzonek (zakupna nasienia i t. d.) niemniej inne wydatki z zadrzewieniem połączone oblicza p. Hołowkiewicz jak następuje:

I. W pierwszym roku:

1.	Zakupno nasienia i sadzonek	660 złr. w. a.
2.	Zakupno traw do obsiewania lotnych piasków	540 „ „ „
3.	Materyał do ogrodzenia	200 „ „ „
4.	Płaca nadzorcy leśnego	900 „ „ „
5.	Płaca dwóch pomocników	300 „ „ „
	Razem	2600 złr. w. a.

Z przeniesienia . . . . , 2600 złr: w. a.

II. Przez dalsze cztery lata wyniosą wydatki w pozycyi 1. po 150 złr. w. a., mniej zatem rocznie po 2450 złr. w. a., czyli razem . . 9800 złr. w. a.

III. W ostatnich pięciu latach wreszcie umniejszy się poz. 2. o 300 złr. w. a. rocznie, a poz. 5. odpadnie tak, że wydatki wyniosą rocznie 1850 złr. w. a. czyli razem . . . . 9250 złr. w. a.

Całkowite koszta zadrzewienia przeprowadzić się mającego w powiecie Niskim wyniosą zatem . . . . 21650 złr. w. a.

Zadrzewienie wydmisk (1270 hektarów) i zapiaszczonych pastwisk (1387 hektarów) w powiecie Tarnobrzegskim rozkłada p. Hołowkiewicz na siedem lat, w ciągu których wypada przeto zadrzewić corocznie około 181 hektarów wydmisk i 198 hektarów zapiaszczonych pastwisk t. j. przestrzenie mniej więcej tych samych rozmiarów co w powiecie Niskim. Odpowiednio do tego wyniosą koszta zadrzewienia w powiecie Tarnobrzegskim podług obliczenia p. Hołowkiewicza:

I. W pierwszym roku . . . . 2600 złr. w. a.

II. W dalszych czterech latach po 2450 złr. w. a. czyli razem . 9800 złr. w. a

III. W ostatnich dwóch latach po 1850 złr. w. a. czyli razem . 3700 złr. w. a.

Ogółem przeto przez lat siedm . . . . 16100. złr. w. a.

Podając plan i kosztorys co dopiero streszczony do wiadomości Wydziału krajowego, nadmieniło c. k. Namiestnictwo, że wyrażona przez p. Hołowkiewicza nadzieja zadrzewienia tak znacznych przestrzeni w ciągu lat dziesięciu względnie siedmiu zdaje się zbyt śmiałą, skoro się zważy, że robocizna ma być dostarczoną bezpłatnie przez gminy, które na ten cel użyć mogą najwyżej 3 do 4 tygodni w porze wiosennej i tyleż w jesieni, a nadto, że roboty wykonać się mające rozdzielają się na poszczególne gminy bardzo nierówno. C. k. Namiestnictwo mniema jednakże, że nakłady przez p. Hołowkiewicza preliminowane jużby się sowicie opłaciły, jeżeliby w projektowanych okresach bodaj piąta część gruntów nieużytecznych została zadrzewioną. Z tego powodu c. k. Namiestnictwo wzięło projekt p. Hołowkiewicza za podstawę do rokowań, które zawiązało odezwą z dnia 2. stycznia b. r. L. 58641 z Wydziałem krajowym celem przysposobienia funduszów na zadrzewienie w przekonaniu, że melioracyi tej gminy ani o własnych siłach ani też nawet przy pomocy powiatowych władz autonomicznych przeprowadzić by nie były w stanie.

Propozycya c. k. Namiestnictwa zmierza do tego, aby tak c. Rząd jakoteż i kraj poparł materyalnie usiłowania gmin i powiatów pragnących przeprowadzić zadrzewienie. Co się tyczy poparcia ze strony Rządu, to c. k. Namiestnictwo oznajmiło już we wspomnionej wyżej odezwie, że przedłoży c. k. Ministerstwu rolnictwa wniosek, aby dla projektowanej melioracyi ustanowić technicznych kierowników (nadzorców leśnych) na koszt skarbu państwa, co podług preliminarza p. Hołowkiewicza równało by się rocznej dotacyi w kwocie 900 złr. dla każdego z powiatów, do których rokowania się odnoszą. Odezwą zaś z d. 5. sierpnia r. b. L. 25936 zawiadomiło c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy o skutku kroków, jakie poczyniło w tej sprawie u c. k. Ministerstwa rolnictwa. Skutek ten nie zawiódł oczekiwań, gdyż c. k. Ministerstwo oznajmiło reskryptem z d. 24. lipca r. b., l. 8619, że gotowem jest ponieść ze skarbu państwa koszta odpowiedniego wynagrodzenia prowizorycznego nadzorcy leśnego, ustanowić się mającego dla przeprowadzenia projektu zadrzewienia zapiaszczonych gruntów w powiecie Niskim a następnie w powiecie Tarnobrzegskim, w przypuszczeniu, że potrzebne na ten cel kwoty w drodze konstytucyjnej na rok 1878. i dalsze lata przyzwolone zostaną, jeżeli rokowania z krajem i stronami interesowanemi doprowadzą do rezultatu zapewniającego pod każdym względem wykonanie rozpoczętego dzieła zalesienia pomienionych gruntów. Jeżeli by zaś rezultat taki osiągniętym został, przynajmniej co do powiatu Niskiego tak wcześnie, iżby zaszła potrzeba ustanowienia nadzorcy leśnego jeszcze w roku 1877., to podług wspomnianego reskryptu ministeryalnego zaasygnowaniu wynagrodzenia z funduszów państwowych dla tegoż nadzorcy na rok bieżący nic nie będzie stało na przeszkodzie.

W obec powyższego oświadczenia c. k. Ministerstwa rolnictwa, zobowiązań, jakie przyjęła na siebie Rada powiatowa w Nisku i właściciele gruntów zadrzewić się mających w powiecie Niskim tudzież spodziewanego wyniku rokowań zawiązanych przez c. k. Namiestnictwo w sprawie zalesienia gruntów nieużytecznych z Wydziałem powiatowym i gminami powiatu Tarnobrzegskiego, przeprowadzenie projektu zadrzewienia zawisło już tylko od tego, czy kraj zechce przyjąć na siebie obowiązek pokrycia reszty wydatków z zadrzewieniem połączonych. Dotacye zaś, jakieby na ten cel wyznaczyć wypadło z funduszu krajowego, wynoszą:

	dla powiatu Niskiego	pow. Tarnobrzegs.	Razem.
1. W pierwszym roku dla	900 złr.	900 złr.	1800 złr.
2. W następnych czterech latach rocznie po 750 złr. w. a.	3000 „	3000 „	6000 „
3. W dalszych dwóch latach rocznie po 150 złr. w. a.	300 „	300 „	600 „
4. W ostatnich trzech latach po 150 złr. w. a.	450 „	—.	450 „
Ogółem przez lat dziewięć	4650 złr. w. a.	4200 złr. w. a.	8850 złr. w.a.

Zważywszy, że zadrzewienie wydmisk i pastwisk zapiaszczonych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim nietylko jest pożądanem jako melioracya, za pomocą której znaczne przestrzenie gruntów obecnie nieużytecznych pozyskane być mogą dla gospodarstwa krajowego, ale nawet koniecznem ze względu na groźne niebezpieczeństwo zapiaszczenia gruntów urodzajnych;

Zważywszy, że właściciele gruntów zapiaszczonych nie są w stanie przeprowadzić powyższej melioracyi bez pomocy materyalnej ze strony c. k. Rządu i kraju;

Zważywszy, że c. k. Rząd z przyrzeczeniem udzielenia subwencyi na pokrycie części kosztów projektowanej melioracyi połączył warunek, aby kraj również wyznaczył na ten cel odpowiednią dotacyę, którąby wykonanie projektu zalesienia pod każdym względem zapewniła;

Zważywszy, że ofiary, któreby kraj ponieść miał dla dopełnienia powyższego warunku, nie są znaczne w stosunku do korzyści ekonomicznych, jakie rokuje krajowi przeprowadzenie projektu zadrzewienia;

Zważywszy nakoniec, że fundusz kultury krajowej, którym kraj rozporządza, pochodzący z grzywien pobranych za przekroczenie ustawy lasowej, nie może być właściwiej użytym jak na poparcie usiłowań dążących do pozyskania przestrzeni bezużytecznych dla kultury leśnej i że dochody funduszu tego wystarczają na pokrycie wydatków, o które chodzi w tym wypadku; Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm wyznacza na pokrycie kosztów zadrzewienia wydmisk i pastwisk zapiaszczonych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim:

1) na pierwszy rok dla każdego z wymienionych powiatów po 900 złr. w. a.
2) na następne cztery lata dla każdego z wymienionych powiatów po 750 złr. w. a.
3) na dalsze dwa lata dla każdego z wymienionych powiatów po 150 złr. w. a.
4) na ósmy, dziewiąty i dziesiąty rok dla powiatu Niskiego po 150 złr. w. a.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacania kwot powyższych pod warunkiem, że właściciele gruntów zadrzewić się mających zobowiążą się dostarczyć bezpłatnie robociznę potrzebną do przeprowadzenia projektowanej melioracyi, niemniej grunt pod szkółki i materyał do ogrodzenia szkółek; c. k. Rząd zaś przyjmie na siebie obowiązek utrzymywania dla powiatów Niskiego i Tarnobrzegskiego po jednym nadzorcy leśnym, jako kierowniku wykonać się mających robót z płacą roczną w kwocie 900 złr. w. a. a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do ingerencyi co do zużycia dotacyi wyznaczonych z funduszu krajowego na zadrzewienie gruntów nieużytecznych w tychże powiatach.

III. Wydatki spowodowane wyznaczeniem powyższych dotacyi pokrywane będą z funduszu kultury krajowej.

IV. Na pokrycie wydatków tych otwiera się Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na rok 1877 do wysokości 1800 złr. w. a. a na rok 1878 kredyt do wysokości 1500 złr. w. a."

Sprawozdania powyższego nie załatwił wprawdzie Wysoki Sejm dla krótkości sessyi, lecz było ono już przedmiotem obrad sejmowej komisyi kultury krajowej, a komisya ta, jak świadczy za ·/. łącznik ·/. wnioski Wydziału krajowego w przedmiocie zalesienia wydm piasczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim przyjęła za swoje.

Od tej pory sprawa przedstawiona w przywiedzionem sprawozdaniu Wydziału krajowego poruszoną została raz jeszcze przez c. k. Namiestnictwo, które zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 11. listopada 1877 l. 52.765:

1) że znaczna część gmin powiatu Tarnobrzegskiego, w obrębie których zachodzi potrzeba zadrzewienia lotnych piasków, również już przyjęła na siebie protokolarnie też same obowiązki, co gminy pow. Niskiego.

2) że dalej obszary dworskie w obu powiatach oświadczyły gotowość do odstąpienia gruntów pod szkółki drzewne i do bezpłatnego dostarczania materyału do ogrodzenia;

3) że wreszcie Rada powiatowa Tarnobrzegska wprawdzie jeszcze nie uchwaliła dotacji z funduszów powiatowych na zadrzewienie wydm piasczystych, lecz nie ulega wątpliwości, że pójdzie za przykładem Rady powiatowej w Nisku, skoro w powiecie Tarnobrzegskim rozpoczną się roboty około pomienionego zadrzewienia.

Nadto oznajmiło c. k. Namiestnictwo, że w ciągu jesieni r. 1877 założono w czterech miejscowościach powiatu Niskiego szkółki drzewne, obejmujące razem 103 ary, a na przestrzeni 18 hektarów wykonano przedkultury w tymże powiecie, przyczem strony prywatne zobowiązaniom, jakie przyjęły na siebie, z całą gotowością uczyniły zadość.

Równocześnie przedstawiło c. k. Namiestnictwo, że roboty rozpoczęte w powiecie Niskim musiałyby doznać przerwy, któraby je w części mogła nawet w niwecz obrócić, jeżeliby fundusz krajowy nie dostarczył odpowiedniej kwoty na dalsze prowadzenie tychże robót już z wiosną roku 1878. Z tego powodu wyraziło c. k. Namiestnictwo życzenie, ażeby Wydział krajowy w przypuszczeniu, że Wysoki Sejm na przyszłej sessyi przychyli się do wniosków jego w przedmiocie zalesienia wydm piasczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim, w razie opóźnienia się sessyi wyznaczył na rok 1878 dotacyę na cel powyższy z funduszu dyspozycyjnego. Wtedy zaś według przekonania c. k. Namiestnictwa możnaby także liczyć, na to, że J. E. p. Minister rolnictwa nie odmówi przyzwolenia na przyjęcie dwóch leśników z wiosną roku 1878 na koszt skarbu państwa.

W skutek odezwy powyższej Wydział krajowy, uznając słuszność zapatrywania c. k. Namiestnictwa co do szkodliwości przerwania rozpoczętych robót, a z drugiej strony biorąc na uwagę, że sprawozdanie komisyi kultury krajowej każe się spodziewać, że Wysoki Sejm załatwi sprawę zalesienia wydm piasczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim w myśl wniosków zawartych w poprzedniem sprawozdaniu Wydziału krajowego, postanowił udzielić, w razie potrzeby na rok 1878 dla obudwóch powiatów na dalsze roboty około zadrzewienia dotacyę w kwocie 1800 złr. w. a. z funduszu dyspozycyjnego, o czem zawiadomił c. k. Namiestnictwo tudzież Wydziały powiatowe w Nisku i Tarnobrzegu pismem z dnia 22. listopada 1877 l. 38.740.

Obecnie zaś wnosi ponownie:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm wyznacza na pokrycie kosztów zadrzewienia wydmisk i pastwisk zapiasczonych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim:

1) na pierwszy rok dla każdego z wymienionych powiatów po 900 złr. w. a.

2) na następne cztery lata dla każdego z wymienionych powiatów po 750 złr. w. a.

3) na dalsze dwa lata dla każdego z wymienionych powiatów po 150 złr. w. a.

4) na ósmy, dziewiąty i dziesiąty rok dla powiatu Niskiego po 150 złr. w. a.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacania kwot powyższych pod warunkiem, że właściciele gruntów zadrzewić się mających zobowiążą się dostarczyć bezpłatnie robociznę potrzebną do przeprowadzenia projektowanej melioracyi niemniej grunt pod szkółki i materyał do ogrodzenia szkółek, c. k. Rząd zaś przyjmie na siebie obowiązek utrzymywania dla powiatów Niskiego i Tarnobrzegskiego po jednym nadzorcy leśnym jako kierowniku wykonać się mających robót z płacą roczną w kwocie 900 złr. w. a. a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do ingerencyi co do zużycia dotacyi wyznaczonych z funduszu krajowego na zadrzewienie gruntów nieużytecznych w tychże powiatach.

III. Wydatki spowodowane wyznaczeniem powyższych dotacyi pokrywane będą z funduszu kultury krajowej.

IV. Na pokrycie wydatków tych otwiera się Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na rok 1878 do wysokości 1800 złr. w. a., a na rok 1879 do wysokości 1500 złr. w. a.

Lwów dnia 25. stycznia 1878 r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. **Wodzicki** w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Aleg. do L. W. kr. 37.6738/77.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego l. W. 25.936 w przedmiocie zalesienia wydm piasczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim.

L. S. 582/1877.

Wysoki Sejmie!

Komisya kultury krajowej, której Wysoki Sejm przydzielił wyżej wzmiankowane sprawozdanie, na podstawie onegoż, oraz wymienionego w niem operatu c. k. komisarza lasowego p. Hołowkiewicza, tudzież na podstawie korespondencyi z c. k. Namiestnictwem, przyszła do przekonania, że zalesienie tych wydm należy do najużyteczniejszych a nawet koniecznych zadań kultury krajowej.

Zważywszy, że koszta połączone z tem zalesieniem znajdują pokrycie więcej jak wystarczające w funduszu kultury krajowej, gdyż wysokość grzywien płaconych rocznie na ten fundusz, wynosi przeszło 9.000 zł., z których tylko 5.000 zł. dawane bywają na szkołę w Dublanach, a 500 zł. na nieprzewidziane wypadki, reszta zaś rozpływa się w budżecie krajowym;

Zważywszy, że prócz z otrzymania postępów szerzącego się ciągle złego stworzy się przestrzeń 7.000 hektarów lasu;

Zważywszy, że taka zamiana wydm na lasy, musi zbawienny wpływ wywrzeć na stosunki klimatyczne kraju, który w ostatnich latach tyle od klimatu ucierpiał;

Komisya podobnie jak Wydział krajowy, nie widzi lepszego, możliwego użytku pieniędzy funduszu kultury krajowej, jak ten, który proponuje Wydział, i przyjmując jego wnioski za swoje, uprasza Wysoki Sejm o przyjęcie następujących wniosków:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.

Sejm wyznacza na pokrycie kosztów zadrzewienia wydmisk i pastwisk zapiaszczonych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim:

1) na pierwszy rok dla każdego z wymienionych powiatów po 900 zł. w. a.
2) na następne cztery lata dla każdego z wymienionych powiatów po 750 zł. w. a.
3) na dalsze dwa lata dla każdego z wymienionych powiatów po 150 zł. w. a.
4) na ósmy, dziewiąty i dziesiąty rok dla powiatu Niskiego po 150 zł. w. a.

II.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia kwot powyższych pod warunkiem, że właściciele gruntów zadrzewić się mających, zobowiążą się dostarczyć bezpłatnie robociznę potrzebną do przeprowadzenia projektowanej melioracyi, niemniej grunt pod szkółki i materyał do ogrodzenia szkółek; c. k. Rząd zaś przyjmie na siebie obowiązek utrzymywania dla powiatu Niskiego i Tarnobrzegskiego po jednym nadzorcy leśnym jako kierownika robót wykonać się mających z płacą roczną w kwocie 900 zł. w. a. a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do ingerencyi co do zużycia dotacyi, wyznaczonych z funduszu krajowego na zadrzewienie gruntów nieużytecznych w tychże powiatach.

III.

Wydatki spowodowane wyznaczeniem powyższych dotacyi pokrywane będą z funduszu kultury krajowej.

IV.

Na pokrycie wydatków tych otwiera się Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na rok 1877 do wysokości 1800 złr. a na rok 1878 kredyt do wysokości 1500 złr. w. a.

Przewodniczący
J. Czartoryski.

Sprawozdawca:
E. Sanguszko.

Alegat 13.

SPRAWOZDANIE

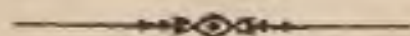
z czynności

Wydziału krajowego

za czas

od 1. maja 1877 do 31. maja 1878

z alegatami A do P i z Indeksem.



Indeks.

Strona

Adres do Najjaśniejszego Pana 25
Archiwa aktów grodzkich i ziemskich 26

Baligrodzka droga powiatowa 54
Bełz-Rawa droga powiatowa 51
Bełzec-Jarosław droga krajowa (most na Sanie) 51
Bema ks. fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Berezów niżny, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Bezpłatne łóżka w szpitalu ś. Łazarza w Krakowie 93
Biała, sankcyonowana ustawa w przedmiocie opłaty od czynszów najmu . . 2
Bielizny pranie w szpitalu Lwowskim 123
Biskowice, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Błotnicki Edward zasiłek 25
Bohorodczany starostwo 140
Bór łodygowski, sankcyonowana uchwała na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Bór witkowski, sankcyonowana uchwała na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Borszczów-Jezierzany, droga krajowa 50
Brnia regulacya 58
Brody, spór propinacyjny 8
Brzesko, w przedmiocie poboru opłat od napojów spirytusowych . . . 3
Brzesko starostwo 141
Brzeżany, spór propinacyjny 8
Brzeżany-Chodorów droga 53

Strona

Buczacz, sankcyonowana uchwała w przedmiocie dodatku do podatku konsumcyjwego od mięsa i wina 2
Buczacz-Obertyn, droga krajowa 53
Budzanów, pożyczka 2.000 zł. na odnowienie kościoła łać. . . . 24
Budzimierz, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Bujaków, sankcyonowana uchwała na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Bulikowskiego Dra. emerytura 116

Chełmecki ks. poseł, wniosek 143
Chlebowskiego Stanisława fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne)
Chów koni . . . . 16 i 18
Chyrów, sankcyonowana ustawa w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Colorado 18
Czajkowski Aleksander, petycya 103
Czermak Dr. Julian ; 121
Czernichów, szkoła rolnicza, (obacz: Szkoły rolnicze w Dublanach i w Czernichowie).
Czerwonogród, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Czortków, sankcyonowana uchwała na pobór dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa 1

Dalnicz, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Daszkiewicz piekarz, petycya 109
Dembno 134
Dniestr, ubezpieczenie brzegów 50
Dniestru regulacya 58
Dobrowódka, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Dom podrzutków w Krakowie 105
Domy poprawy 133
Domy robocze 133
Drogi krajowe 61
Drogi powiatowe i gminne 76
Drogi wojskowe w zachodniej Galicyi 54
Drzewa owocowe przy drogach 53
Drzewo na kuchnię w szpitalu Lwowskim 103

Strona

Dub Sender o myto mostowe 52
Dublany, (obacz: Szkoły rolnicze w Dublanach i w Czernichowie).
Dulskiej Teodozyi fundacya stypendyjna, (obacz: Fundacye stypendyjne).

Emerytalny fundusz Krakowski 110
Emerytura aktorów sceny polskiej we Lwowie 29
Emerytura Dr. F. B. Bulikowskiego 116
Eminowicz Wincenty, (obacz: Policya ogniowa).
Encyklopedya Schnejdra 149

Feygel Dr. Longin, kwinkwenium 122
Filja Hofmana szpitala Lwowskiego 124
Finger Dr., emerytura 121
Friedmann 134
Fulsztyn 53
Fundacya ś. p. Pelagii Russanowskiej 147
Fundacya Stanisława hr. Skarbka 30
Fundacya Aleksandra hr. Stadnickiego 45
Fundacye stypendyjne:
ks. Bema Jakóba 38
Chlebowskiego Stanisława 44
Dulskiej Teodozyi 41
Jordana Teofila 41
Kopernika 37
ks. Kucharskiego Jana 38
Laskowskich Zygmunta i Maryi . . . 37
Łepeckiego Macieja 39
Nielepca 37
ks. Orłowicza Józefa 40
ks. Pawłowskiego Franciszka 42
Pinelesa Eljasza 38
ks. Popkiewicza Antoniego 37
Siemianowskiego Maksymiliana . . . 43
Siemiradzkiego Henryka 44
Spadwińskiego Antoniego 38
Stankiewicza Szczepana 42
Szotka Franciszka 45
Szumlańskiego Feliksa 41

Strona

Fundacya stypendyjna Tarnowska 40
— Torosiewicza Emila 42
Fundusz emerytalny Krakowski , ... 110
Fundusz indemnizacyjny 150
Fundusz inwalidów 147
Fundusz szkół ludowych z r. 1872 28
Funkcyonaryusze autonomiczni, uwolnienie od opłacania dodatków do podatków . 148

Gazowe oświetlenie w szpitalu Lwowskim 122
Głowacki Bolesław, Dyrektor szpitala, petycya 109
„ „ kwinkwenium 122
Gmach sejmowy 23
Gminne sprawy w ogóle, (obacz: Nadzór nad gminami i powiatami.)
Gołębski Władysław (obacz: Zaliczki na płace.)
Gorączka powrotna . . , . . 121
Górnicze i hutnicze sprawy . . . . . . 14 i 15
Grocholska Marya kwinkwenium 122
Grodowiec 53
Grybów-Krynica, droga powiatowa 52
Günsberg Dr. profesor 20

Hanczarów, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
„Harmonia“ towarzystwo muzyczne . . . , . 23
Hausner poseł, wniosek o zmianę Statutu krajowego i Ordynacyi wyborczej . . 133
Hecznarowice, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Hofmana filia szpitala Lwowskiego 124
Hucisko, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Hupczyc Henryk, (obacz: Zaliczki na płace).

Indemnizacyjny fundusz 150
Instrukcya dla lekarzy ordynujących 101
Instrukcya dla Wydziału krajowego 24

Jaroszyńska Józefa, petycya 25
Jasło budowa domu na pomieszczenie Rady powiatowej . . .

Strona

Jaworzno, sąd powiatowy 140
Jezierski Eustachy petycya 103
„ „ kwinkwenium 122
Jordana Teofila fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).

Kaleki 131
Kamionka, spór propinacyjny 8
Kaszowa i Nowawieś o przeniesienie myta drogowego . . . 51
Kolbuszów-Głogów droga powiatowa, subwencya na nią . . . 56
Kolischer Dr. Izydor 121
Komitet administracyjny szpitali w Krakowie 119
Koni chów (obacz: Chów koni).
Konopie (obacz: Len i konopie).
Konserwacya pomników historycznych 46
Kontrola nad budową dróg subwencyonowanych 55
Kopernika fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Kopyczyńce — Smykowce droga powiatowa 50
Kosińska Ludwika 53
Kossów, sankcyonowana uchwała w przedmiocie dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa 1
Koszta leczenia robotników 130
Koszta sanitarne 100
Kozłowski Dr. Emil 121
Kraków, sankcyonowana ustawa w przedmiocie podatku od psów . . . 2
— ustawa w przedmiocie podwyższonych opłat gminnych od napojów rozpalających, której sankcya jeszcze nie nadeszła 3
Krakowski fundusz emerytalny 110
Krasne-Busk droga krajowa 53
Krobicki Dr. Tadeusz 121
Krobicki Wiktor (obacz: Urzędnicy Wydziału krajowego).
Krogulski Seweryn „ „ „ „
Krówczyński Dr. Ignacy 121
Kruki, sankcyonowana uchwała w przedmiocie dodatków wyższych do podatków bezpośrednich 2
Książki ruskie 27
Księgi hipoteczne 143
Kucharskiego ks. fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Kukawski Rajmund 122
Kulparków (obacz: Zakład obłąkanych na Kulparkowie).
Kultura krajowa (obacz: Subwencye na cele kultury krajowej).

Strona

Kurniewicz Ignacy 52
Kurypów, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Kwaterunek żandarmeryi 148

Laskowskich fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Lasowego gospodarstwa szkoła kraj. (obacz: Szkoła gospodarstwa lasowego).
Latryny w szpitalu Lwowskim 93
Len i konopie 19
Lewicki Wojciech, petycya 25
Lwów, sankcyonowana ustawa w przedmiocie podatku od psów . . . 2
— niesankcyonowana ustawa budownicza 2
— niesankcyonowana ustawa propinacyjna 11

Łabacz, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośr. 2
Łańcut — Leżajsk — Koziarnia, droga 53
Łepeckiego Macieja fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Łukasiewiczowa Biruta, petycya 25
Łuniewski Aleksander 53

Machliniec, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Majątek szpitala św. Łazarza w Krakowie i jego podział . . . 109
Majnicz, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośr. 2
Matków, myto mostowe na Stryju 52
Marszałkowie krajowi, ich wizerunki 27
Mehl Izaak 53
Michałowska-Uhnów, droga powiatowa 51
Miączyńska Ludwina, petycya 25
Micewski Edward, ubezpieczenie przekopów 51
Międzybrodzie kobiernickie, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Mikołajów, sąd powiatowy 138
Młodiatyn, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezp. 2
Mochnate, myto mostowe na Stryju 52
Myta drogowe, mostowe i przewozowego, dla których Najwyższa sankcya nadeszła . 49 i 50
Most na Dniestrze pod Staremmiastem 51
Most na Uszwicy pod Dołęgą 52

Strona

Most graniczny na Dunajcu pod Niedzicą 55
Muzeum przemysłowe we Lwowie 18
Muzyka w Krakowie, taksa od niej 100
Myta 68

Naczynia kuchenne w szpitalach 103
Nadzór nad gminami i powiatami 6
Nagrody za szczepienie ospy 93
Należytości prawne . . . . . 141, 143 i 150
Nielepca fundacya stependyjna, (obacz: Fundacye stypendyjne).
Nisko powiat, sankcyonowana ustawa o dalszą pożyczkę w s. 10000 zł. . . . 2
Nieuleczalni i nielegitymowani 131
Norberta św. parafia, subwencya na restauracyę kościoła . . . 24

Obrady Wysokiego Sejmu z r. 1877 23
Ordynacya wyborcza 133
Orłowicza ks. Józefa fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Orzechowski Antoni, (obacz: Zaliczki na płace).
Ossolińskich zakład narodowy, (obacz: Zakład narodowy imienia Ossolińskich).
Oświetlenie gazowe w szpitalu Lwowskim 122

Pasieczna, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Pawilony nowe w szpitalu Krakowskim 110
Pawłowskiego ks. Franciszka fundacya stypendyjna, (obacz: Fundacye stypendyjne).
Piadyki, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Pinelesa Eliasza fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Piro Karol kwinkwenium 122
Piwnicznianśka droga powiatowa 52
Pluciński Dr. Michał 121
Pobór do wojska 143
Podgórze miasto, uwolnienie od prestacyi 52
Podhajce, do kolei żelaznej droga powiatowa 56
Podrzutków dom w Krakowie . . . . . , . 105
Podwerbce, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Podwody dla wojska . . . . , . 147

	Strona
Pogrzeby w szpitalu powszechnym we Lwowie	103
Policya ogniowa	4
Popkiewicza ks. Antoniego fundacya stypendyjna, (obacz: Fundacye stypendyjne).	
Powiatów sprawy w ogóle, (obacz: Nadzór nad gminami i powiatami).	
Posada chyrowska	53
Posada fulsztyńka	53
Pralnia w szpitalu Lwowskim	123
Pranie bielizny w szpitalu Lwowskim	123
Probabin, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich	2
Propinacyjna ustawa sankcyonowana	11
Przemyślany-Świrz, droga powiatowa	52
Przemysł domowy	20
Przeniesienie Sądu powiatowego z Mikołajowa do Rozdołu	138
Przeniesienie Sądu powiatowego ze Starejsoli do Chyrowa	138
Przeniesienie Starostwa ze Skałatu do Grzymałowa	140
Przeniesienie Starostwa z Bohorodczan do Sołotwiny	140
Przeniesienie Starostwa z Brzeska do Wojnicza	141
Rachunek budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie	100
Rudniccy Marya i Tekla	51
Realność N. 683$^3/_4$ sprzedaż	23
Regulacya Brnia	58
Regulacya Dniestru	58
Regulacya Sanu między Przemyślem a Składem solnym	57
Restauracya sali teatralnej	29
Rolnictwo, stypendya (obacz: Stypendya dla uczni akademii rolniczych).	
— subwencya rządowa, (obacz: Subwencya rządowa na dział nauki rolnictwa).	
Ruch chorych w szpitalach krajowych	*Alegat O*
— obłąkanych	„ *P*
— pielęgnowanych w zakładach położnic	„ *P*
— pielęgnowanych w zakładach podrzutków	„ *P*
Russanowska Pelagia, fundacya	147
Rzeszów-Nadbrzezie, droga krajowa	49 i 54
Sala teatralna, (obacz: Restauracya sali teatralnej).	
Sanu brzegów ubezpieczenie w powiatach Niskim i Łańcuckim	51

Strona

Sanu brzegów ubezpieczenie pod Gdyczyną 52
Sanu regulacya między Przemyślem a Składem solnym . . . 57
Sawicki Dr. Edward kwinkwenium 122
Sądy powiatowe 135
Schnejdra Encyklopedya 149
Sielec-Zaleszczyki, droga krajowa, zaniechanie, sankcyonowane . . . 49
Siemianowskiego Maksymiliana fundacya stypendyjna. (obacz: Fundacye stypendyjne)
Siemiradzkiego Henryka. fundacya stypendyjna. (obacz: Fundacye stypendyjne),
Siostry Miłosierdzia 125
Skałat starostwo . . . ; . . . 140
Skarbek hr. Stanisław, fundacya. (obacz: Fundacya Stanisława hr. Skarbka).
Składy zbożowe we Lwowie 18
Skole, sankcyonowana uchwała w przedmiocie dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa 1
Słoboda, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Słohynie 53
Służba kuchenna w szpitalach 103
Smoliński Marceli 53
Sochacki Dr. Józef 121
Spadwińskiego Antoniego fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Sprawy osobiste w szpitalach Krakowskich 120
Stadnickiego hr. Aleksandra fundacya, (obacz: Fundacya ś. p. Aleksandra hr. Stadnickiego)
Stankiewicza Szczepana fundacya stypendyjna (obacz: Fundacye stypendyjne).
Starasól, sąd powiatowy 138
Statut krajowy 133
Straconka, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Stroiński Sylwery petycya . . . . . , 103
Stróże Wydziału krajowego 24
Strylcze, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich . . . , . . 2
Strzyżów, sankcyonowana uchwała w przedmiocie opłat od napojów spirytusowych . 1
Stypendyjne fundacye (obacz: Fundacye stypendyjne) . . .
Stypendya dla górników 15
Stypendya dla uczniów akademii rolniczych . . . 15
Stypendya dla weterynarzów 15
Stypendya dla uczniów szkoły politechnicznej we Lwowie . . . 20
Subwencye na cele kultury krajowej 19

	Strona
Subwencya rządowa na dział nauki rolnictwa	16
Świerzbińska Józefa, pensya wdowia	119
Szczepienie ospy, nagrody za nie	93
Szkolne sprawy, zapatrywanie się delegata Wydziału krajowego	86
Szkoła politechniczna we Lwowie	20
Szkoła krajowa gospodarstwa lasowego	11
Szkoła weterynaryi	13
Szkoły rolnicze w Dublanach i Czernichowie	20
Szkoła rolnicza w Czernichowie	20
Szotka Franciszka fundacya stypendyjna, (obacz: Fundacye stypendyjne)	
Szpital św. Zofii we Lwowie	129
Szpital św. Ludwika w Krakowie	130
Szpitale prowincyonalne	125
Szpital św. Łazarza w Krakowie:	
a) bezpłatnych 80 łóżek	93
b) prowadzenie rachunku budowy	100
c) majątek i podział jego	109
d) budowa nowych pawilonów	110
e) komitet administracyjny	119
f) sprawy osobowe	120
Szpital Lwowski	
a) latryny	93
b) pogrzeby	103
c) sprawy osobowe	121
d) kwinkwenia	122
e) zmiana formy preliminarza	122
f) oświetlenie gazowe	122
g) pranie bielizny	123
h) pralnia	123
i) filia Hofmana	124
k) gospodarstwo szpitalne	124
l) stosunki zdrowotne	124
m) siostry Miłosierdzia	125
Szumlańskiego Feliksa fundacya stypendyjna, obacz: (Fundacye stypendyjne)	
Szupaśnictwo	144—147
Taksa od muzyki w Krakowie	100
Tarnawski Dr. Apolinary	121
Tarnobrzeg—Majdan, droga powiatowa	51
Tarnowska fundacya stypendyjna, (obacz: Fundacye stypendyjne).	
Teatr polski	29

Strona

Teatr ruski 29
Terytoryalny podział kraju na okręgi sądów powiatowych . . . 135
Topolnica, obszar dworski o myto mostowe 51
Topolnicki Jan, (obacz: Zaliczki na płace).
Toporowce, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Torosiewicza Emila fundacya stypendyjna, (obacz: Fundacye stypendyjne)
Towarnia, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Towarzystwo muzyczne we Lwowie 23
Towarzystwo ochrony zwierząt, (obacz: Chów koni)
Trybunał administracyjny, sprawy z gminą miasta Brodów . . . 4
„ „ „ Lwowa . . . 4 i 5
„ M. H. Rentschnerem . . . 5
„ Stefanem Lutykiem . . . 5
„ Chaimem Sternbergiem . . . 5
„ małżonkami Goldhammerami . . 5
„ Wandą Wittig 5
„ Tytusem Lewakowskim . . 5
„ gminą Strussów . . . . 5 i 85
„ Nathanem i Majerem Reitzes . . 5
„ gminą miasta Buska . . . 85
„ „ Iwonicza . . . 86
„ „ miasta Tarnopola . . . 86
Trybunały pierwszej instancyi 135
Tyszkiewicz hr. poseł, wniosek 142

Unja lubelska, obraz Matejki 27
Ućcieczko, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Urzędnicy autonomiczni, uwolnienie od opłacania dodatków do podatków . . 148
— Wydziału krajowego, ich skład 26
Ustawa drogowa 53
Uszwica, myto mostowe pod Dołęgą 52

Weterynaryi szkoła, (obacz: Szkoła weterynaryi).
Wierzbowce, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Wieliczka, poręczenie pożyczki sankcyonowane 148

Strona

Wisły brzegów ubezpieczenie 51
Wizerunki Marszałków krajowych. (obacz: Marszałkowie krajowi).
Wojciechowski, kontrolor szpitala św. Łazarza w Krakowie . . . 120
Wojsko, pobór doń 143
— podwody 147
Wojskowe drogi w zachodniej Galicyi 54
Wolański Julian, (obacz: Zaliczki na płace).
Worochta, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Wysuczka, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Wystawa krajowa 20
Wyszyński Wiktor 53

Zakład narodowy im. Ossolińskich . , . . . 33
— dla obłąkanych na Kulparkowie 8
Zakliczyn-Sącz-Niedzica, droga krajowa (zniesienie obłazów) . . . 52
Zaleszczyki, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Zaliczki na płace 25
Załucze, w przedmiocie wyboru Rady gminnej 4
Zawada, sankcyonowana uchwała w przedmiocie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich 2
Zawada Franciszek 52
Zarzycki Dr. Leon 121
Zbadanie kraju 16
Zborów, dojazd do dworca kolei żelaznej 53
Zimmermann, o obniżenie czynszu dzierżawnego myta . . . 51

Żmigród w przedmiocie poboru opłat od napojów spirytusowych . . . 3
— o subwencyę na utrzymanie Adama Żmigrodzkiego w zakładzie dla głuchoniemych 109

Żandarmerya 148

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1877 do 31. maja 1878.

Wysoki Sejmie!

Stosownie do postanowienia §. 26. Statutu krajowego, przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie z czynności swoich za czas od 1. maja 1877 do 31. maja 1878.

Sprawozdanie to różni się co do formy od poprzedzających sprawozdań w tem, iż Wydział krajowy zastosował się do życzenia zawartego w sprawozdaniu Komisyi lustracyjnej z roku ubiegłego, iżby sprawozdanie ułożone zostało według Departamentów.

Departament I.

Referent: Członek Wydziału krajowego Dr. Franciszek Smolka.

Ustawy i uchwały sankcyonowane przez Najjaśniejszego Pana.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29. października 1877 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi do ustawy zezwalającej gminie m. Strzyżowa na pobór opłat od słodzonych napojów spirytusowych w latach 1878—1883.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 29. września 1877 zatwierdzić najłaskawiej uchwały Wysokiego Sejmu, któremi zezwolono:

gminie m. Czortkowa na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa w latach 1878—1882,

gminie m. Skolego na pobór 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa w latach 1877—1882,

gminie m. Kossowa na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w latach 1877—1882.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 20. października 1877 zatwierdzić najłaskawiej uchwałę Wysokiego

Sejmu z d. 16. sierpnia 1877, którą zezwolono na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich gminom: Bujaków, Bór łodygowski, Bór witkowski, Hecznarowice, Hucisko, Kruki, Międzybrodzie kobiernickie i Straconka powiatu Bialskiego,—Wysuczka pow. Borszczowskiego,—Budzimierz pow. Jaworowskiego, Hańczarów, Podwerbce, Probabin, Strzylcze, Toporowce i Wierzbowce pow. Horodeńskiego, — Berezów niżny, Dobrowódka, Młodiatyn, Piadyki i Słoboda rungurska, pow. Kołomyjskiego,—Zawada pow. Myślenickiego,--Majnicz i Towarnia pow. Samborskiego,—Worochta, pow. Sokalskiego,—Kurypów i Pasieczna, pow. Stanisławowskiego, — Chyrów, pow. Staromiejskiego, — Machliniec, pow. Stryjskiego, — wreszcie Czerwonogród, Uścieczko i Zaleszczyki stare, pow. Zaleszczyckiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 26. października 1877 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi do ustawy zezwalającej gminie m. Białej na pobór opłat od czynszów najmu w latach 1878, 1879 i 1880.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 11. listopada 1877 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi do ustawy zezwalającej Reprezentacyi powiatowej w Nisku na zaciągnienie dalszej pożyczki w kwocie 10.000 zł. w.a.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5. kwietnia b. r. zatwierdzić najłaskawiej uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 25. sierpnia r. z., którą zezwolono gminie m. Buczacza na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w latach 1877—1882.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18. grudnia 1877 zatwierdzić najłaskawiej uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 25. sierpnia 1877, którą zezwolono na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich gminom: Łabacz, pow. Brodzkiego, — Biskowice i Majnicz, pow. Samborskiego, i Dalnicz powiatu Żółkiewskiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29. listopada 1877 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi do ustawy o poborze opłat gminnych od psów w obrębie miasta Lwowa i Krakowa.

Uchwały i ustawy niesankcyonowane przez Najjaśniejszego Pana.

Uchwalona na posiedzeniu dnia 25. kwietnia 1876 ustawa budownicza dla miasta Lwowa nie otrzymała Najwyższej sankcyi.

O tem zawiadomiło nas Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwą z dnia 27. sierpnia 1877 L. $\frac{7016}{pr}$ udzielając powody odmówienia sankcyi.

Te powody są dwojakiego rodzaju, jedne tyczą się części prawnej i administracyjnej, a drugie części technicznej uchwalonego przez Wysoki Sejm projektu.

O Najwyższem postanowieniu, którem odmówiono sankcyi, zawiadomił Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 4. września 1877 do l. 27814 Magistrat król. stoł. miasta Lwowa udzielając odpis motywów w całej osnowie.

Ponieważ po upływie dłuższego czasu nie przedłożył Magistrat w tym przedmiocie żadnego sprawozdania, widział się Wydział krajowy spowodowany

rozporządzeniem z dnia 7. czerwca 1878 do l.32016 zażądać ponownego przedłożenia projektu do ustawy budowniczej dla miasta Lwowa z uwzględnieniem powodów odmówienia sankcyi.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie przedłożył go jeszcze Magistrat, lecz skoro uczyni zadość naszemu wezwaniu, nieomieszkamy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi w tym przedmiocie osobne sprawozdanie.

Ustawa, której sankcya jeszcze nie nadeszła.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymał jeszcze Wydział krajowy zawiadomienia o sankcyonowaniu uchwalonego przez Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 16. sierpnia 1877 projektu do ustawy zezwalającej gminie m. Krakowa na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów rozpalających do miasta wprowadzanych lub w mieście wyrabianych i zużywanych.

Sprawy przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu poruczone.

Petycya gminy miasteczka Brzeska o udzielenie prawa do poboru opłat od napojów spirytusowych.

Petycyę tę przekazał Wysoki Sejm uchwałą z 20. sierpnia 1877 Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby zawezwawszy Radę gminną miasta Brzeska do dopełnienia wytkniętych formalności, na najbliższej sesyi Sejmu przedłożył Wysokiej Izbie swe sprawozdanie.

W skutek tego wydał Wydział krajowy rozporządzenie z 25. września 1877 do l. 27375 do Wydziału powiatowego w Brzesku z pouczeniem dla tamtejszej Rady gminnej, że sprawy tego rodzaju wnosić należy, stosownie do postanowień §. 100 ust. gm. nie bezpośrednio do Wysokiego Sejmu, lecz przez Radę powiatową i Wydział krajowy, i że przestrzegać należy postanowień §§. 11, 42, i 86 Ust. gm.

Przytem oznajmiono gminie Brzeska, że należałoby ponowić prośbę we właściwej drodze z zachowaniem prawnie przepisanych formalności.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie przedłożono nam jednak tej sprawy celem zdania o niej sprawy Wysokiemu Sejmowi.

Petycya gminy Żmigroda o przyzwolenie na pobór opłat od napojów spirytusowych.

Petycyę tę przekazał Wysoki Sejm uchwałą Swą z 22. sierpnia 1877 Wydziałowi krajowemu jako komisyi. W skutek tego wydał Wydział krajowy rozporządzenie z 11. września 1877 do l. 27.378 do Wydziału powiatowego w Krośnie z pouczeniem dla gminy Żmigroda, że w myśl §. 100 ust. gm. sprawy tego rodzaju wnosić należy do Wysokiego Sejmu, — przy przestrzeganiu wszelkich w ustawie przepisanych formalności — przez Radę powiatową i Wydział krajowy.

Przytem oznajmiono gminie Żmigroda, że pozostawia się jej wolność ponowienia — jeżeli to za potrzebne uzna, — prośby swej we właściwej drodze.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie ponowiła jednak, gmina miasta Żmigrodu swej prośby.

Petycya Wincentego Eminowicza, naczelnika straży ogniowej w Krakowie o wydanie ustawy o policyi ogniowej.

Uchwałą z dnia 25. sierpnia 1877 l. 491/s przekazał Wysoki Sejm petycyę Wincentego Eminowicza, naczelnika straży ogniowej w Krakowie, o wydanie ustawy o policyi ogniowej — Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby zdał sprawę na najbliższej sesyi.

Po dokładnem zbadaniu przedłożonego przez Wincentego Eminowicza projektu do ustawy o policyi ogniowej, powziął Wydział krajowy na dniu 19. marca 1878 do l. 28770 następującą uchwałę:

Z uwagi, że projekt ustawy, przedłożony przez Wincentego Eminowicza, zawiera tylko przepisy o policyi ogniowej, a taką ustawę powinna koniecznie poprzedzać należyta tegoczesnym wymogom odpowiadająca ustawa budownicza; tej zaś nie posiada dotychczas ani miasto Lwów, ani żadne inne miasto w kraju, tem mniej posiadają ją gminy wiejskie, — gdyż dotychczas obowiązują jeszcze w tym względzie dawne przepisy;

z uwagi, że obecnie obowiązujące przepisy o policyi ogniowej, a mianowicie: ustawa ogniowa dla miast i miasteczek, tudzież ustawa ogniowa dla gmin wiejskich, wydane patentem cesarskim z dnia 28. listopada 1786, są na razie zupełnie wystarczające, gdyby tylko ściśle wykonywane były, jakto Wydział krajowy kilkakrotnie uznał;

z uwagi, że powyższe przepisy o policyi ogniowej, rozporządzeniem gubernialnem z 28. grudnia 1823 l.63159 i z dnia 4. grudnia 1824 l. 66210, później w roku 1856 a ostatecznie okólnikiem Wydziału krajowego z dnia 4. lipca 1873 l. 6441 i rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 24. lipca 1873 l. 36738 republikowane i niższym władzom do ścisłego przestrzegania polecone zostały, —

nie jest na razie wskazanem, wnosić do Wysokiego Sejmu projektu do ustawy o policyi ogniowej.

Petycyę Wincentego Eminowicza zachowano przeto jako materyał ustawodawczy do przyszłych wniosków.

Petycya gminy Załucze z zażaleniem na postępowanie przy wyborze Rady gminnej z prośbą o rozwiązanie Rady gminnej i zarządzenie ponownego wyboru.

Na posiedzeniu dnia 21. sierpnia 1877 uchwalił Wysoki Sejm odstąpić tę petycyę Wysokiemu Rządowi. Spełniając tę uchwałę Wysokiej Izby przesłano pomienioną petycyę pismem z 21. sierpnia 1877 do l. 239/S Wysokiemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Sprawy gminne przed Trybunałem administracyjnym.

W zeszłorocznem sprawozdaniu przytoczyliśmy dwie sprawy gminne w Trybunale administracyjnym pertraktowane a podówczas jeszcze nie rozstrzygnięte t. j.:

1. Sprawę z gminą m. Brodów o prawo poboru 80% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od gorących napojów i piwa

2. Sprawę z Magistratem król. stoł. miasta Lwowa o alimentacyę byłego egzekutora miejskiego I. Kosteckiego.

Tylko pierwsza z tych dwóch spraw została rozstrzygniętą wyrokiem c. k. Trybunału administracyjnego. a wyrok ten wypadł na korzyść naszego orzeczenia, o ile takowem sposób pobierania w mowie będących dodatków,

w myśl §. 87 ust. gm. unormowany został, zaś co do sposobu obliczania dodatku do podatku konsumcyjnego zmieniono nasze orzeczenie.

W drugiej sprawie nie zapadł wyrok Trybunału administracyjnego, gmina m. Lwowa bowiem odstąpiła od pozwu, a tem samem poddała się orzeczeniu naszemu.

Tyle co do spraw przeszłorocznem sprawozdaniem objętych.

Przystępujemy do wyliczenia spraw pertraktowanych przed Trybunałem administracyjnym w peryodzie, jaki zamyka niniejsze sprawozdanie, klasyfikując je jak poprzednio.

I. Sprawy odrzucone przez c. k. Trubunał administracyjny a limine:

1) Zażalenie M. H. Rentschnera właściciela realności we Lwowie, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 8. kwietnia 1875. l. 7898 w sprawie budowniczo-policyjnej.

2) Stefana Lutyka naczelnika gminy chrześciańskiej w Borysławiu,— przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 19. stycznia 1877 l. 18125, w sprawie dyscyplinarnej.

3) Chaima Sternberga z Derewni przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 4. stycznia 1878. l. 32.209/77 w sprawie budowniczej.

4) Małżonków Goldhammerów z Rymanowa przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 12. października 1877 l. 26.903 w sprawie budowniczej.

5) Wandy Wittig, właścicielki dóbr z Harklowej, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 19. marca 1878 l. 10394 w sprawie budowniczej.

II. Po przeprowadzeniu sporu w drodze pisemnej i ustnej wyrokował c. k. Trybunał administracyjny:

1) na zażalenie Tytusa Lewakowskiego, właściciela realności we Lwowie, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 2. października 1877 l. 26251, dotyczącemu delożowania, zamknięcia i zamurowania piwnicy w realności pod l. 47 m.;

2) na zażalenie gminy Strussów przeciw orzeczeniom Wydziału krajowego z dnia 22. stycznia 1878 do l. 1980 i z 12. lutego 1878 l. 4876, któremi zniesienie pobudowanych w rynku Strussowskim 6ciu budek (kramików) zarządzone zostało.

W sprawach tych utrzymał się Wydział krajowy **całkowicie** z orzeczeniem z dnia 22. stycznia 1878 do l. 1980 i z 12. lutego 1878 r. l. 4876. zaś z orzeczeniem z dnia 2. października 1877 do l. 26251, co do ustępów zarządzających delożowania piwnicy i zamknięcia wchodu doń od ulicy.

III. W toku mamy jeszcze następujące sprawy:

1) zażalenie gminy m. Lwowa przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 21. grudnia 1877 do l. 34.652 w sprawie kosztów utrzymywania kanałów w ulicy Wałowej;

2) zażalenie Nathana i Majera Reitzesów przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 4. stycznia 1878 do l. 42.039 w sprawie dodatku do podatku czynszowego z kamienicy l. 75 w mieście Lwowie.

Rezultat obu tych sporów nieomieszka Wydział krajowy podać w najbliższem swem sprawozdaniu do wiadomości Wysokiego Sejmu.

Wykonywanie nadzoru nad działalnością Zwierzchności gminnych, nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, tudzież nad zakładowym majątkiem powiatów w myśl ustaw kraj. z dnia 18. lutego 1875. z dnia 17 czerwca 1874 i w myśl §. 48. Ust. o repr. pow.

Chcąc przedstawić Wysokiemu Sejmowi działalność Wydziału krajowego wypływająca z obowiązku wykonywania naczelnego nadzoru nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, nad działalnością Zwierzchności gminnych w tym kierunku, ażeby obowiązki swe wypełniały i przekroczeń się niedopuszczały, tudzież nad zakładowym majątkiem powiatów, musimy przedewszystkiem powtórzyć nasze zdanie objawione w zeszłorocznem sprawozdaniu, że działalność rozwinięta na tem polu nie łatwo da się objąć ramami sprawozdania, ponieważ składa się z całego szeregu rozmaitych wskazówek, wyjaśnień udzielanych tak Wydziałom powiatowym jak i Zwierzchnościom gminnym, niemniej decyzyi w razie zaniesionych rekursów, następnie z wykonywania władzy dyscyplinarnej wspólnie z c. k. Namiestnictwem, a w końcu z bezpośredniej ingerencyi Wydziału krajowego w sprawach ważniejszych.

W obec tych różnolitnych przedmiotów musimy się ograniczyć do przedstawienia ogólnego obrazu tej gałęzi gospodarstwa krajowego.

W pierwszym rzędzie musimy podnieść, że wykonując w tyloletniej praktyce postanowienia Ustawy gminnej i Ustawy o reprez. powiatowej, przyszedł Wydział krajowy do przekonania tak na podstawie bezpośrednich spostrzeżeń, jakoteż na podstawie spostrzeżeń poczynionych przez Wydziały powiatowe, że niektóre z tych postanowień nie wystarczają, ażeby zabezpieczyć skuteczną działalność Władz autonomicznych, a tem samem, ażeby podnieść gospodarstwo autonomiczne i uchronić majątki gminne od uszczuplenia.

Również przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że brak odpowiednych środków w ustawie nie da się zastąpić żadnemi aministracyjnem zarządzeniami.

Wydział krajowy uznawszy potrzebę zmiany niektórych postanowień Ustawy gminnej i Ustawy o reprezentacyi powiatowej, przedstawia wnioski swe w tej mierze w odrębnych sprawozdaniach, wyrażając nadzieję, że Wysoki Sejm nie odmówi tak Wydziałowi krajowemu, jak i Wydziałom powiatowym, niezbędnie potrzebnych środków do ustalenia ładu w administracyi i zabezpieczenia majątków. Obok tych wniosków ustawodawczych starał się Wydział krajowy w drodze pouczenia i wskazówek administracyjnych wprowadzić pewną jednolitość i systematyczność w wykonywaniu nadzoru nad gminami przez Wydziały powiatowe.

Wydawszy w roku 1875 instrukcyę o wykonywaniu tegoż nadzoru, zaopatrzoną w liczne praktyczne formularze, nie zaniedbujemy żadnej sposobności, ażeby zachęcić Wydziały powiatowe do jej wykonywania.

Zawezwania te odnoszą w wielu powiatach pożądany skutek, a uporządkowanie administracyi gminnej staje się już widoczniejsze, w innych zaś powiatach nie osiągnęły usilne nasze ulegania dotychczas dodatnich rezultatów co przypisać należy niekorzystnym stosunkom miejscowym, małemu udziałowi, w sprawach publicznych a w końcu brakowi ludzi fachowych, — które to przeszkody tylko powolnie zwalczane być mogą.

Przedewszystkiem jest naszem stałem dążeniem, ażeby przynajmniej inwentarze majątków gminnych stanowiące główną podstawę do nadzorowania zakładowych majątków gmin, spisane były z należytą dokładnością według formularzy dostarczonych przez Wydział krajowy.

A ponieważ inwentarze te sporządzane przez same gminy zwykle bywają niedokładne i ponieważ w takowych bardzo często ważne części zakładowego majątku są pominięte, przeto niepozostaje Wydziałom powiatowym inny środek, jak delegowanie komisyi na miejsce, które zajmują się przy współudziale Zwierzchności gminnej sporządzeniem dokładnych inwentarzy

Czynność tę z niejakimi kosztami połączoną i dłuższego czasu wymagającą, przeprowadziła już większa część powiatów, a niewątpimy, że uda nam się nakłonić do niej i resztę powiatów, zwłaszcza gdy w toku będące spisywanie ksiąg gruntownych nie dozwala na dalszą odwłokę dokładnego rozpoznania zakładowych majątków gmin i zapisania ich w inwentarzach.

Obok instrukcyi, wskazującej Wydziałom powiatowym najłatwiejsze sposoby wykonywania nadzoru nad gminami, okazała się potrzeba wydania instrukcyi dla naczelników gmin miejskich celem udzielenia im wskazówek, w jaki sposób kierować mają administracyą gminną, ażeby niewprowadzić ją w nieporządek, który w obec licznych czynności własnego zakresu działania; przy braku odpowiedniej znajomości przepisów i form urzędowych tak łatwo zakraść się może i narazić nawet ostatecznie majątek gminny na uszczuplenie.

Instrukcya taka jest tem więcej potrzebną, ileże bardzo mało Rad miejskich takową uchwaliło, a uchwalone są po większej części niedostateczne.

Zresztą naczelnicy gmin powołani wyborem na tę godność, najczęściej od zatrudnień nie mających nic wspólnego z ich urzędowaniem, i zmieniani bardzo często po upływie trzechlecia, nie tak łatwo nabyć mogą przez doświadczenie wiadomości reguł i form administracyjnych, bez których uporządkowana administracya obejść się nie może.

Chcąc przeto uniknąć ciągle powtarzających się pouczeń i czyniąc zadość wielokrotnym życzeniom Wydziałów powiatowych i Zwierzchności gminnych, zajmuje się Wydział krajowy ułożeniem wzmiankowanej instrukcyi, w której zużytkuje swe postrzeżenia nabyte doświadczeniem i przeszle ją Zwierzchnościom gminnym w krótkim czasie.

Wobec częściej w ostatnich czasach pojawiających się defraudacyi kasowych zwracał Wydział krajowy uwagę Wydziałów powiatowych przy każdej nadarzonej sposobności na potrzebę niespodziewanych rewizyi kasowych i udzielał im pomocy wysełając ze swego ramienia komisye, ilekroć tego żądały i o ile siły Wydziału krajowego na to pozwalały. W ten sposób uchylono w wielu miejscach nieporządki kasowe, w kilku wypadkach zaś, gdzie w skutek niespodziewanego skontra wykryto sprzeniewierzenia, zostali winni wyrokiem sądu przysięgłych skazani, co w każdym razie będzie dla innych odstraszającym przykładem.

W ogólności okazały się takie niespodziewane skontra praktycznemi i są niewątpliwie najskuteczniejszym prewencyjnym środkiem celem zabezpieczenia majątków gminnych od karygodnych nadużyć.

Zresztą musimy zauważać, że Wydziały powiatowe, wykazując brak sił fachowych, potrzebnych do wykonania lustracyi w miastach i miasteczkach, upraszały częściej niżeli w latach ubiegłych o zesłanie komisyi na miejsce.

Celem tych komisyi było albo przeprowadzenie skontra kasowego, albo likwidacya majątku gminnego, albo lustracya administracyi miejskiej, albo

uchylenie zaciętych sporów, wynikłych z kolizyi prawa propinacyi z opłatami gminnemi, które to spory w ubiegłym roku pojawiały się częściej pomiędzy gminami miejskiemi i obszarami dworskimi.

Co się tyczy sporów propinacyjnych, to takowe starał się Wydział krajowy załatwić w drodze ugodowej, jako najodpowiedniejszej w takich wypadkach.

W skutek wysłania komisyi uchylony został w ten sposób spór propinacyjny na większe rozmiary w dwóch miejscowościach (Brzeżany, Kamionka), przyczem zawarowane zostały skutecznie z jednej strony dochody gminne, a z drugiej strony własność prawa propinacyi; w trzeciej zaś miejscowości (Brody) załatwiony został spór tego rodzaju ostatecznie orzeczeniem Trybunału administracyjnego.

Co się zaś tyczy nadzoru nad zakładowym majątkiem powiatów, to z tego tytułu uważaliśmy za potrzebne wysłać komisyę do Jasła, celem rozpatrzenia sprawy budowy domu na pomieszczenie Rady powiatowej. Komisya sprawdziła rezultaty zupełnie zadawalniające. Zresztą ponieważ powiaty przychodzą zwolna tak do własności nieruchomej jak i zapasowych kapitałów, przeto zawezwaliśmy wszystkie Reprezentacye powiatowe w myśl §. 48. Ust. o repr. pow. do przedłożenia nam inwentarzów zakładowego majątku powiatu, dla uzyskania podstawy do dalszego nadzoru, któremu to zawezwaniu uczyniły zadość Reprezentacye powiatowe.

Zakład dla obłąkanych na Kulparkowie.

A. Sprawy budowlane zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie przez Wys. Sejm w r. z. polecone i inne.

Na posiedzeniu dnia 28. sierpnia 1877 powziął Wys. Sejm uchwały, któremi przyzwolił użyć kredyt w kwocie 78.396 zł. 98 ct. na dalsze potrzeby budowlane zakładu, w szczególności obejmujące: *a)* reszta należytości przedsiębiorców Wincentego Rawskiego i Wiktora Sadłowskiego; *b)* reszta należytości przedsiębiorców Tomasza Gamskiego i Eugeniusza Pfeiffra; *c)* wykończenie robót w istniejących budynkach zakładu; *d)* mechaniczne urządzenia; *e)* prosektoryum; *f)* urządzenie kaplicy; *g)* dwie dźwignie; *h)* rekonstrukcya kloak; *i)* droga dojazdowa w tylnych częściach zakładu; *j)* oparkanienie w tylnych częściach zakładu.

Celem zaspokojenia powyższych potrzeb w granicach przyzwolonych funduszów zarządziliśmy najpierw utrzymywanie ewidencyi w funduszu budowy, ściśle wedle oznaczonych rubryk.

Załatwiliśmy przygotowane w tym czasie przez komisyę kolaudacyjną rachunki z przesiębiorcami budowy, a z tych najważniejsze z Wincentym Rawskim i Wiktorem Sadłowskim, tudzież z Tomaszem Gamskim i Eugeniuszem Pfeiffrem; z czego bliższe szczegóły podajemy Wys. Sejmowi w osobnem sprawozdaniu, którem załatwiliśmy oraz petycyę Pp. Gamski & Pfeiffer do Wysokiego Sejmu do l. $\frac{341/77}{S.}$ wniesioną, a jako przez Wysoki Sejm niezałatwioną, Wydziałowi krajowemu do l. 341/1877 odstąpioną.

Zarządziliśmy wykonanie dalszych robót budowlanych, na podstawie programu pod A. załączonego.

Alegat A.

Przyczem nadmieniamy, iż na nowy peryod budowy zawarliśmy układ służbowy z architektem Adolfem Kuhnem, któremu, jak przedtem, poruczyliśmy prowadzenie i nadzór techniczny budowy. Zarazem zatrzymaliśmy nadal inżyniera Ignacego Chrzanowskiego dla czynności kolaudacyjnych budowy i dla odnośnych spraw budowlanych, w zakładzie kulparkowskim i w szpitalu lwowskim.

W szczególności, co się tyczy przeprowadzenia pojedynczych działów z wymienionych wyżej robót budowlanych, pozwalamy sobie podnieść jeszcze następne momenta:

Poddawszy operat na mechaniczne urządzenia wraz z wniesionemi na nie ofertami dokładnemu rozpoznaniu ankiety w sztuce biegłych — przyjęliśmy najkorzystniejszą z przedłożonych ofert, ofertę Wilhelma Iskierskiego, którą podjął się wykonania mechanicznych urządzeń i dwóch dźwigni pod warunkami dla funduszu budowy nader przystępnemi i zawarliśmy z nim kontrakt z dnia 29. kwietnia 1878 r. niżej ceny uchwalonego kosztorysu a mianowicie: za urządzenie mechaniczne 26.389 zł. 55 ct. a za dwie dźwignie 1.360 zł. w. a.

Budowę prosektoryum, urządzenie kaplicy, rekonstrukcyę kloak, drogę dojazdową i oparkanienie, tudzież pozostałe roboty w dawnej i nowej części zakładu, wykonywamy częściowo za pomocą przedsiębiorców, dla pojedynczych robót ugodzonych, częściowo w własnym zarządzie w ten sposób, aby z możliwą oszczędnością załatwić sprawę odpowiednio

Wszystkie odnośne roboty budowlane zakładu są w toku wykonania, i w swoim czasie stanowić będą przedmiot dalszego sprawozdania Wysokiemu Sejmowi.

Sprawy administracyjne zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie przez Wys. Sejm w r. z. polecone i inne.

Pod względem administracyi i gospodarstwa w zakładzie — do sprawozdania szczegółowego, przedstawionego w r. z. Wysokiemu Sejmowi, pozostaje nam na teraz do zaznaczenia:

Dążymy ciągle do rozwinięcia tego nowego zakładu, którego potrzeby przy nadzwyczajnym wzroście chorych się wzmagają.

Między innemi potrzebami zakładu, ważne miejsce zajmuje sprawa uzupełniającego pomieszczenia chorych i służby zakładowej.

Tym celem przedstawiamy osobne sprawozdanie, w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 28. sierpnia 1877 na postawienie budynku administracyjnego.

W drugim rzędzie żywy interes budzi sprawa powiększenia etatu służby administracyjnej i lekarskiej. W czem zaradziliśmy tymczasowo pomnożeniem sił kancelaryjnych i przyjęciem praktykanta lekarskiego — na stałe zaś zamyślamy uregulować sprawę w myśl sprawozdania, które równocześnie przedkładamy Wysokiemu Sejmowi.

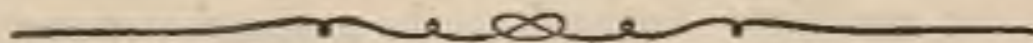
Nadto zamierzamy przeprowadzić reorganizacyę służby niższej, zastosowaną do istotnych potrzeb zakładu, o ile się to jeszcze da w r.b. a zresztą wedle propozycyi, przedstawionej Wysokiemu Sejmowi w preliminarzu zakładu na rok 1879.

Z powodu, że w zakładzie kulparkowskim zdarzyło się kilka wypadków cielesnego uszkodzenia obłąkanych, które rzekomo ich śmierć spowodowały i stały się przedmiotem śledztw sądowych, zarządził Wydział krajowy i ze swego ramienia komisyjne dochodzenie na miejscu.

W skutek tego uchwalił Wydział krajowy wniosek do Wysokiego Sejmu o powiększenie etatu służby lekarskiej o jednego lekarza, polecił Inspektorowi szpitali, żeby wspólnie z Dyrektorem zakładu zbadał, ażali nie możnaby powiększyć oddziału dla chorych dotkniętych szałem i żeby w tym względzie przedstawił Wydziałowi krajowemu odpowiedne wnioski.

Dalej polecił Wydział krajowy Dyrektorowi zakładu, żeby ściśle czuwał nad służbą zakładową i wszelkiego dokładał starania, ażeby się tego rodzaju smutne wypadki, o których wyżej wspomniano, niepowtarzały, oraz pouczył Dyrektora zakładu, jak postąpić należy, jeżeli się zdarzy w zakładzie kulparkowskim jaki czyn karygodny lub wypadek śmierci w okolicznościach niezwykłych, a ponieważ jak wyżej wspomniano, kilka tych nieszczęśliwych wypadków dało powód do śledztw karnych, odnieśliśmy się do c. k. Sądu krajowego dla spraw karnych o udzielenie aktów, celem zarządzenia co należy w drodze dyscyplinarnej, jeżeli wynik śledztwa karnego będzie tego wymagał.

Do obecnej chwili nie otrzymaliśmy jeszcze żądanych aktów.



Departament II.

Referent: Członek Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszczyński.

Projekt Ustawy o zniesieniu prawa propinacyi w król. stoł. mieście Lwowie.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 26. grudnia 1877 l. 9693, że Najjaśniejszy Pan raczył odmówić Najwyższem postanowieniem z dnia 30. września 1877 sankcyi ustawie uchwalonej na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 25. maja 1875 o zniesieniu prawa propinacyi w król. stoł. mieście Lwowie z uwagi na niedokładność kilku postanowień projektu ustawy, z powodu których ustawa byłaby niewykonalną; a zarazem upoważnić J. E. p. Ministra spraw wewnętrznych, by zarządził ułożenie nowego projektu ustawy w tym przedmiocie i po zasiągnięciu Najwyższego przyzwolenia wniósł takowy w Wysokim Sejmie jako przedłożenie c. k. Rządu.

Ustawa o zniesieniu prawa propinacyi.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 17. grudnia 1877 l. 9953, że Najjaśniejszy Pan raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8. grudnia 1877 udzielić Najwyższej sankcyi projektowi ustawy uchwalonej przez Wysoki Sejm względem uchylenia §. 44. Ustawy z dnia 30. grudnia 1875 o zniesieniu prawa propinacyi.

W skutek odezwy powyższej zamianował Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 5. stycznia 1878 l.42498/877 delegatami swymi do Komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacyi: członków Wydziału krajowego pp. Władysława hr. Badeniego i Dra Józefa Wereszczyńskiego, a zastępcami delegatów pp. Ottona Hausnera i Alfonsa Czaykowskiego. Zarazem zaproponował c. k. Prezydyum Namiestnictwa na członka Komisyi jako zastępcę uprawnionych p. Dawida Abrahamowicza, a na substytuta jego p. Józefa Pajączkowskiego. Na propozycyę tę zgodziło się c. k. Prezydyum Namiestnictwa. Gdy zaś p. Otton Hausner przyjęcia urzędu zastępcy delegata Wydziału krajowego odmówił, powołał Wydział krajowy na jego miejsce rozporządzeniem z dnia 8. stycznia 1878 l. 893 członka Wydziału krajowego p. Waleryana Podlewskiego. Nadto ułożył Wydział krajowy na podstawie §. 42 Ustawy z dnia 30. grudnia 1875 instrukcyę co do zarządu funduszu propinacyjnego i udzielił takową c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 22. lutego 1878 l. 416.

Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego.

Delegat Wydziału krajowego w kuratoryi krajowej szkoły gospodarstwa lasowego J. E. Włodzimierz hr. Dieduszycki, uważając swój mandat za zgasły z upływem poprzedniej kadencyi sejmowej, odniósł się w tej mierze do J. E. Marszałka krajowego celem wyboru nowego delegata. Reskryptem z dnia 4. września 1877 l. 26662 Wydział krajowy wyraził J. E. hr. Włodzimierzowi

Dzieduszyckiemu podziękowanie za troskliwą pieczę, jaką otaczał krajową szkołę gospodarstwa lasowego pełniąc funkcye delegata w kuratoryi tej szkoły i prosił Go, aby funkcye te przyjąć zechciał na czas urzędowania obecnego Wydziału krajowego. J. E. Włodzimierz hr. Dzieduszycki nie odmówił tej prośbie.

Ponieważ wedle etatu funkcyonariuszów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego dwaj pierwsi profesorowie są urzędnikami krajowymi, przeto zastosował do nich Wydział krajowy przepisy ustanowy dla służby krajowej co do list służbowych mianowicie §. 35. ustanowy i specyalne przepisy w dodatku lit. F. zawarte w sposób następujący: Obaj profesorowie wypełniać będą w przyszłości rubryki 1—4 w swoich listach służbowych a dyrektor nadto rubr. 5—8 w liście służbowej drugiego profesora. Następnie listy służbowe obu profesorów przedkładać ma dyrekcya w dwóch egzemplarzach kuratoryi, która wypełni rubr. 5—8 w liście dyrektora i obie listy przedłoży w jednym egzemplarzu Wydziałowi krajowemu celem ewentualnego wypełnienia rubr. 9. Drugi egzemplarz list służbowych dyrektora i profesora zwracać będzie kuratorya dyrekcyi.

W sprawie służby wojskowej uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego wydało c. k. Ministerstwo obrony krajowej dnia 6. czerwca 1877 l. $\frac{7740}{1552}$ następujące rozporządzenie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie: W skutek uchwały powziętej przez c. k. Ministerstwo w porozumieniu z c. k. państwowem Ministerstwem wojny, agronomiczne szkoły średnie w Prerau i Neutitschein tudzież krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie: i c. k. enologiczna i pomologiczna szkoła w Klosterneuburg postawione zostają na równi z wyższemi gimnazyami i wyższemi szkołami realnemi co do dowodów naukowego uzdolnienia aspirantów jednorocznej służby ochotniczej, z tem jednakże ograniczeniem, że uczniowie, którzy ukończyli jeden z tych zakładów naukowych a przed wstąpieniem do tych zakładów niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną z dobrym postępem, uprawnieni są do odbycia jednorocznej służby ochotniczej bez egzaminu wstępnego.

Kuratorya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego wniosła do Wydziału krajowego przedstawienie z wnioskiem, aby §. 10. Statutu tej szkoły został w ten sposób zmieniony, że na przyszłość uczniowie po ukończeniu dwuletniego kursu nie potrzebują poddawać się egzaminowi ogólnemu ze wszystkich przedmiotów, co obecnie przepisuje wymieniony paragraf Statutu, lecz natomiast otrzymają absolutoryum według przeciętnego wyniku klasyfikacyjnego. Wydział krajowy nie przychylił się do tego wniosku. Zniesienie bowiem egzaminu ogólnego uzasadniła kuratorya tylko jego zbytecznością tak dla uczniów zgłaszających się do egzaminu państwowego jak i dla uczniów wstępujących do służby prywatnej, z czego jednak nie wynika, żeby egzamin ogólny nie miał znaczenia i był równie zbyteczny ze stanowiska naukowego. Wypadałoby raczej obmyśleć sposób, za pomocą którego możnaby w przyszłości zachęcić uczniów do składania tego egzaminu, gdyż dotąd rzeczywiście nie zgłaszają się kandydaci. Najlepszą drogą do powyższego celu byłoby zapewnienie za współudziałem c. k. Rządu pewnych korzyści tym uczniom, którzy wykażą się świadectwem główne-

go egzaminu ogólnego. Wydział krajowy wezwał kuratoryę, ażeby myśl tę wzięła pod rozwagę i przedstawiła stosowne wnioski w tej mierze. Do chwili zamknięcia sprawozdania kuratorya nie przedstawiła żadnych wniosków.

Na zeszłorocznej wystawie rolniczo-przemysłowej we Lwowie, krajowa szkoła gospodarstwa lasowego wzięła udział odpowiadający charakterowi i znaczeniu instytucyi. Koszta udziału w wystawie wynosiły 191 zł. 59 ct. a więc stosunkowo wcale nieznaczną kwotę. Z wystawy odniosła szkoła znakomitą korzyść materyalną, gdyż ofiarowano jej w darze wiele cennych okazów drzewa, które będą wielce przydatnemi dla uczniów w nauce demonstracyjnej.

Co do frekwencyi uczniów i rezultatu egzaminów podajemy następujące daty: W roku szkolnym $187^6/_7$ zapisało się na kurs I. 18 uczniów z tych ubyło 3 maturzystów, 15 zaś przystąpiło do egzaminu wstępnego. Na podstawie odbytego egzaminu wstępnego przyjęto 10 bezwarunkowo, a 5 warunkowo. Oprócz 18 uczniów zwyczajnych zapisał się na kurs I. jeden uczeń nadzwyczajny. Na kursie II. było na początku roku szkolnego $187^6/_7$ uczniów zwyczajnych 18 i jeden nadzwyczajny. Stan uczniów na początku roku szkolnego $187^6/_7$ wynosił przeto 36 uczniów zwyczajnych i 2 nadzwyczajnych. W roku szkolnym bieżącym było z końcem pierwszego półrocza na I. kursie 16 uczniów, z których jeden wystąpił a jeden nie złożył egzaminu, na II. kursie zaś 18, z których także jeden opuścił zakład a jeden nie złożył egzaminu.

Kuratorya szkoły leśnej objawiła zdanie, że budynek, w którym obecnie mieści się krajowa szkoła gospodarstwa lasowego, jest za szczupły. Wydział krajowy zbadawszy stan rzeczy, uznał potrzebę rozszerzenia obecnego zakładu lub nabycia nowego wygodniejszego budynku; ażeby jednakże uniknąć zbytniego obciążenia budżetu krajowego na r. 1879, wstrzymuje się na teraz od sformułowania wniosków w sprawie powyższej.

Z funduszów uchwalanych corocznie przez Wysoki Sejm na stypendyum dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, przyznał Wydział krajowy na podstawie wniosków kuratoryi reskryptem z dnia 19. czerwca 1877. l. 18.473 następujące stypendya: dwom uczniom I. roku po 150 zł. i siedmiu uczniom I. roku po 100 zł., dwom uczniom I. roku po 50 zł.; nadto zaś dwom uczniom I. roku jednorazową zapomogę po 50 zł. a jednemu uczniowi II. roku 20 zł.

Szkoła weterynaryi. Na posiedzeniu z dnia 30. sierpnia 1877 Wysoki Sejm powziął następującą uchwałę:

„Wzywa się Wydział krajowy, by przyspieszył rokowania celem założenia przez Rząd szkoły weterynaryi wraz z szkołą kucia koni i kliniki dla chorych zwierząt we Lwowie w myśl czwartej rezolucyi pod tym względem na posiedzeniu z dnia 20. maja 1875 zapadłej".

Alegat B. Odezwą z dnia 30. października 1877 ·/. Wydział krajowy przedstawił Prezydyum c. k. Namiestnictwa powyższą uchwałę Wysokiego Sejmu,

upraszając o podniesienie sprawy szkoły weterynaryi w c. k. Ministerstwie i rychłe wyjednanie stanowczego a pomyślnego dla sprawy postanowienia.

Alegat C. Na tę odezwę otrzymał Wydział krajowy odpowiedź od c. k. Prezydyum Namiestnictwa dnia 25. grudnia 1877 l. 10235 ·/. — Odpowiedź tę można nazwać pomyślną, gdyż wynika z niej, że tak długo zwlekana i prawie na zapomnienie skazana sprawa założenia szkoły weterynaryi odżyła w c. k. Ministerstwie i stała się przedmiotem rokowań. Że rokowania te podjęte zostały w zamiarze dokonania dzieła, to wnosić można z tej okoliczności, iż c. k. Ministerstwo zażądało za pośrednictwem Prezydyum c. k. Namiestnictwa szczegółowych wykazów objaśniających stan funduszu na budowę i założenia szkoły weterynaryi przeznaczonego, oraz planów budowli przez Wydział krajowy kosztem kraju wykonanych. Zażądane wykazy i plany przedstawił Wydział krajowy Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwą z dnia 19. lutego 1878

Alegat D. l. 43.212. ·/.

Na odezwę tę nie nadeszła odpowiedź do chwili zamknięcia sprawozdania niniejszego.

Jak w poprzednich latach, tak i w ostatnim roku Wydział krajowy prowadził zarząd realności szkoły weterynaryi w kierunku wytkniętym przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 20. maja 1875, t. j. starał się wydobyć z tej realności dochód jak największy bez żadnej ujmy dla jej właściwego celu, mianowicie bez żadnych zmian, któreby w danym razie mogły stanąć w drodze bezzwłocznemu wprowadzeniu szkoły w życie.

Zapowiedziane w zeszłorocznem sprawozdaniu Wydziału krajowego oddanie pięciu morgów gruntu, należącego do realności szkoły weterynaryi na użytek krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, dokonała komisya Wydziału krajowego dnia 12. listopada 1877. W skutek tego zarządzenia dochód z wydzierżawienia ogrodu jest w tym roku o 50 zł. mniejszy niż w r. 1877, ale ubytek ten niknie w obec korzyści naukowych, jakie ztąd osiągnięte zostaną dla krajowej szkoły gospodarstwa lasowego.

W roku ubiegłym zaszła zmiana osobista w zarządzie realności szkoły weterynaryi. W miejsce dotychczasowego zarządcy, który ustąpił, Wydział krajowy reskryptem z dnia 19. października 1877 l. 28.031 poruczył zarząd swoemu sekretarzowi p. Józefowi Markowi, przyznając mu za połączone z tem czynności nadzwyczajne wolne mieszkanie w głównym budynku.

Szczegółowy obraz gospodarstwa w realności szkoły weterynaryi przedstawiają: zamknięcie rachunkowe i preliminarz funduszu szkoły weterynaryi.

Sprawy górnicze.

Wydział krajowy zwrócił w ciągu peryodu objętego niniejszem sprawozdaniem szczególną uwagę na sprawy górnictwa i hutnictwa krajowego, a mianowicie na produkcyę nafty. Ażeby przy badaniu spraw powyższych mieć do dyspozycyi pomoc fachową, przydzielił Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 2. października 1877. l. 31189 tymczasowo do biur swych p. Leona

Syroczyńskiego Inżyniera szkoły górnictwa, sztuk i rzemiosł i byłego Dyrektora kopalni. Rezultat zaś badań swych i oparte na rezultacie tym wnioski, przedkłada Wysokiemu Sejmowi w osobnych sprawozdaniach.

Sprawa stypendyów dla ukończonych górników i zapomóg dla uczniów szkół górniczych.

Z ustanowionych dwu stypendyów górniczych po 1000 zł. w. a. nadanem zostało w r. 1876 na trzy lat tylko jedno — z drugiego zaś udzielono wówczas jednemu z kandydatów 500 zł. tytułem zasiłku na pół roku. Na rok 1877 i 1878 pozostało przeto na ten sam cel do rozporządzenia po 1000 zł. w. a.

Z tego powodu Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 21. grudnia 1877 l. 41121 rozpisał nowy konkurs na jedno stypendyum górnicze, a następnie w myśl uchwały Wysokiego Sejmu udzielił podania kandydatów do zaopiniowania Komisyi fizyograficznej przy Akademii umiejętności w Krakowie. Zgodnie z jej wnioskiem uchwalił Wydział krajowy, żadnemu z ubiegających się kandydatów nie nadać wyż wymienionego stypendyum. Tym sposobem stypendyum pozostało aż do tej pory opróżnionem, a obecnie bez ponownej uchwały Wysokiego Sejmu nikomu nadanem być już nie może, ponieważ z rokiem bieżącym kończy się peryod trzyletni, na który Wysoki Sejm otworzył Wydziałowi krajowemu na stypendya górnicze roczne kredyta. Niezależnie od powyższych stypendyów udzielił Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 16. października 1877 l. 29029 zasiłek w kwocie 50 zł. w. a. p. Kazimierzowi Gąsiorowskiemu, słuchaczowi Akademii górnicznej w Leoben.

Sprawa założenia szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie.

W sprawie założenia szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Stypendya dla uczniów szkół weterynaryi i Akademii rolniczych.

W budżecie na rok 1878 umieścił Wysoki Sejm podobnie jak w latach poprzednich kwotę 2000 zł. w. a. na stypendya dla uczniów pozakrajowych szkół weterynaryi, rolnictwa i leśnictwa.

Celem odpowiedniego zużycia kwoty powyższej rozpisał Wydział krajowy dnia 2. listopada 1877. l. 33151 konkurs na:

1) Jedno stypendyum w kwocie 600 zł. w. a. przeznaczone na podróż naukową dla agronoma, który ukończył rolniczy zakład naukowy;

2) dwa stypendya po 400 zł. w. a. przeznaczone dla zwyczajnych słuchaczów c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu;

3) trzy stypendya po 200 zł. w. a. przeznaczone dla uczniów szkoły weterynaryi we Wiedniu.

Kandydatów zgłosiło się:
w kategoryi 1) sześciu, w kategoryi 2) dziesięciu, w kategoryi 3) ośmiu.

1) Stypendyum ad 1) nie zostało nadane. Natomiast udzielono z takowego dekretem z dnia 22. listopada 1877 l. 36991 p. Zygmuntowi Kahanemu, który otrzymał był w roku poprzednim stypendyum w kwocie 600 zł. w. a. na podróż naukową, zasiłek w kwocie 300 zł. w. a. na ukończenie studyów w Lipsku, resztę zaś kwoty stypendyjnej przeznaczono na pomnożenie stypendyów kategoryi drugiej.

2) Stypendya ad 2) nadano dekretem z dnia 4. stycznia 1878 l. 38848 dwom zwyczajnym słuchaczom c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu. Nadto zaś nadano tymże samym dekretem z funduszu zaoszczędzonego w kategoryi pierwszej jednemu słuchaczowi c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu stypendyum w kwocie 200 zł. w. a. i jednemu w kwocie 100 zł.

3) Stypendya ad 3) nadano dekretem z dnia 4. stycznia 1878 l. 33440 trzem uczniom szkoły weterynaryi w Wiedniu.

4) Dalej zawakowało w roku przeszłym stypendyum na cały przeciąg studyów w szkole weterynaryi w Wiedniu (trzy lata) wynoszące rocznie 200 zł. w.a. i 60 zł. w. a. na koszta podróży. Stypendyum to nadane zostało jednemu z uczniów szkoły weterynaryi w Wiedniu tym samym dekretem co stypendya ad 3).

5) Wreszcie uzyskał na mocy tegoż dekretu jeden z uczniów szkoły weterynaryi stypendyum w kwocie 100 zł. w. a., które pozostały były do rozporządzenia z funduszu stypendyjnego na rok 1877 w skutek tego, że jeden z przeszłorocznych stypendystów w ciągu roku utracił stypendyum.

Prócz powyższych stypendyów udzielił Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego:

1.) Dekretem z dnia 4. stycznia 1878. l. 38848 temu z słuchaczów ck. Akademii rolniczej w Wiedniu, któremu nadanem zostało stypendyum w kwocie 100 zł. w. a., dodatek w kwocie 100 zł; w. a.

2.) Dekretem z dnia 17. maja 1878. l. 28145 p. Wiktorowi Sawickiemu kończącemu studya w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu jednorazowy zasiłek w kwocie 30 zł. w. a. na podróż naukową.

Chów koni.

Kilka Wydziałów powiatowych udało się do Wydziału krajowego z prośbą, ażeby dla podniesienia hodowli inwentarza, a mianowicie hodowli koni, wyjednał pomnożenie już to posad weterynarzy rządowych już też stacyi ogierów rządowych. Czyniąc zadość prośbie powyższej, popierał Wydział krajowy wszystkie tego rodzaju podania Wydziałów powiatowych u władz właściwych; zazwyczaj jednakże władze te nie uwzględniały życzeń Wydziałów powiatowych, podając za powód brak funduszów.

Sprawa zbadania kraju co do jego przyrodniczych właściwości.

Nawiązując do ustępu sprawozdania przeszłorocznego, w którem przedstawionemi były czynności Wydziału krajowego podjęte wskutek uchwały, jaką Wysoki Sejm powziął dnia 26. maja 1875 w sprawie zbadania kraju co do jego przyrodniczych właściwości, nadmienia Wydział krajowy, że Komisya fizyograficzna Akademii umiejętności w Krakowie przedłożyła w myśl al. 2. tejże uchwały, sprawozdanie o postępie dokonanych badań tak za rok 1876. jako też za rok 1877.

Subwencya rządowa na dział nauki rolnictwa.

C. k. Namiestnictwo zażądało odezwą z dnia 24. lutego 1877 l. 9338, aby Wydział krajowy doniósł na ręce jego c. k. Ministerstwu rolnictwa, czy na dział nauki gospodarstwa wiejskiego i leśnego nie będzie potrzebował na r. 1878 takich subwencyi z funduszów państwa, których c. k. Ministerstwo jeszcze nie przyzwoliło.

Korzystając z tej sposobności poruczył Wydział krajowy potrzebę utworzenia niższej szkoły rolniczej w Horodence.

W sprawie utworzenia tejże szkoły toczyły się już poprzednio rokowania pomiędzy Wydziałem krajowym a komitetem c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Rokowania te jednakże nie postąpiły były jeszcze o tyle, aby wynik ich czynił zadość warunkom, od jakich c. k. Ministerstwo rolnictwa w reskrypcie z dnia 14. marca 1877 l. 3159, uczyniło zawisłem udzielanie subwencyi z skarbu państwa na założenie nowych szkół rolniczych lub utrzymanie już istniejących.

Z tego powodu poprzestać musiał Wydział krajowy tymczasowo na ogólnikowej prośbie, aby c. k. Ministerstwo rolnictwa zarezerwowało na założenie szkoły rolniczej w Horodence na rok 1877 subwencyę w kwocie 10.000 zł.

Prócz tego wniósł Wydział krajowy, aby c. k. Ministerstwo rolnictwa udzieliło w r. 1878:

1) na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb krajowych szkół rolniczych w Dublanach, a mianowicie uzupełnienie naukowych środków tychże szkół kwotę 2000 zł. w. a.;

2) na urządzenie stacyi meteorologicznej przy krajowej szkole gospodarstwa lasowego kwotę 500 zł. w. a.;

3) na rozszerzenie ubikacyi tejże szkoły kwotę 6.000 zł. w. a.;

4) na dokończenie budowy gmachu szkolnego w Czernichowie kwotę 9000 zł.

Na podanie powyższe nie otrzymał Wydział krajowy do tej pory żadnej rezolucyi. Natomiast zażądało c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 23. maja r. b. l. 25835 przedłożenia wniosków o subwencye z skarbu państwa w dziale nauki rolnictwa na r. 1879.

Czyniąc zadość wezwaniu temu wymienił Wydział krajowy w odezwie z dnia 28. maja 1878 l. 30.580 następujące potrzeby jako takie, których zaspokojenia w całości lub w części oczekuje od c. k. Ministerstwa rolnictwa w roku 1879:

1. potrzeby krajowych szkół rolniczych w Dublanach, a mianowicie potrzebę uzupełnienia środków naukowych i rozszerzenia ubikacyi;

2. potrzeby szkoły rolniczej w Czernichowie (dokończenie budowy gmachu szkolnego);

3. potrzeby krajowej szkoły gospodarstwa lasowego (prócz wymienionych w podaniu z roku poprzedniego sprawienie teodolitu i ksylometra);

4. potrzeby utworzyć się mającej szkoły rolniczej w Horodence (jak w podaniu z roku poprzedniego).

Kwoty zaś, o których udzielenie wniósł Wydział krajowy, wynoszą, *ad 1)* 20.000 zł. *ad 2)* 12.000 zł. *ad 3)* 7.000 zł. *ad 4)* 10.000 zł. w. a.

Rozpowszechnienie broszury dotyczącej chrząszcza „Colorado“.

C. k. Namiestnictwo zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 27. listopada 1877 l. 57.432, że za staraniem c. k. Ministerstwa rolnictwa broszura odnosząca się do chrząszcza „Colorado“ z rycinami i dokładnym opisem tego szkodliwego owadu, wyszła w przekładzie polskim i ruskim i jest do nabycia po 20 ct. za egzemplarz. Wiadomość powyższą udzielił Wydział krajowy Wydziałom Rad powiatowych okólnikiem z dnia 7. grudnia 1877 l. 39.530, dołączając wezwanie, aby Wydziały Rad powiatowych w razie zamiaru nabycia broszury, zamawiały takową wprost u c. k. Namiestnictwa.

Petycja galicyjskiego Towarzystwa ochrony zwierząt o uzupełnienie lub poprawienie dotychczasowych przepisów co do obchodzenia się z końmi.

Galicyjskie Towarzystwo ochrony zwierząt podało było w marcu r. 1876 petycyę do Wysokiego Sejmu o uzupełnienie lub poprawienie dotychczasowych przepisów co do obchodzenia się z końmi.

Petycyi tej Wysoki Sejm nie załatwił; Wydział krajowy zaś, któremu po zamknięciu sesyi sejmowej została przydzieloną, odstąpił takową z odpowiedniem poparciem c. k. Namiestnictwu odezwą z dnia 25. lipca 1876 l. 11.127.

W odpowiedzi na odezwę powyższą oznajmiło c. k. Namiestnictwo dnia 27. lutego 1877 l. 1352, że zasięgnęło w tej sprawie zdania krajowej Komisyi chowu koni, która oświadczyła, że nie widzi potrzeby uzupełnienia lub poprawienia dotychczasowych przepisów o obchodzeniu się z końmi, i sądzi, że dokładne wykonywanie takowych odpowie w zupełności zamiarom galicyjskiego Towarzystwa ochrony zwierząt.

Zgadzając się ze zdaniem Komisyi wyraziło c. k. Namiestnictwo zarazem życzenie, aby Wydział krajowy w drodze właściwej zalecił Zwierzchnościom gmin ścisłe przestrzeganie przepisów, dotyczących dręczenia zwierząt i karania przekroczeń tychże przepisów, w skutek czego Wydział krajowy wystosował dnia 1. lutego 1878 l. 25.184 odpowiedni okólnik do Wydziałów Rad powiatowych.

Mianowanie delegata do Rady nadzorczej Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa doniósł Wydziałowi krajowemu na podstawie relacyi Zarządu Muzeum przemysłowego we Lwowie, że Rada nadzorcza tegoż Muzeum, do której składu należał jako delegat Wydziału krajowego JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, po upływie przepisanego Statutem trzechlecia urzędowanie swoje złożyła.

W skutek tego Wydział krajowy pismem z dnia 7. września 1877 l. 28.451 zaprosił JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego ponownie na delegata swego w pomienionej Radzie nadzorczej.

Sprawa urządzenia składów zbożowych we Lwowie.

W sprawie urządzenia składów zbożowych we Lwowie przedłożyła Komisya dla podniesienia handlu zbożowego we Lwowie pismem z dnia 9. maja r. b. l. 23. Wydziałowi krajowemu odpis podania, jakie wystosowała dnia 5. grudnia 1877 r. do Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Zarazem nadmieniła Komisya, że po otrzymaniu rezolucyi Magistratu nie omieszka rezolucyi tej przedłożyć Wydziałowi krajowemu.

Dalszej wiadomości jednakże Wydział krajowy w tej sprawie nie odebrał, w skutek czego i tym razem poleceniu Wysokiego Sejmu z dnia 24. kwietnia 1876 w zupełności zadość uczynić nie może.

Sprawa moczenia lnu i konopi w wodach płynących i stawach.

Uzupełniając przeszłoroczną wzmiankę o sprawie moczenia lnu i konopi w wodach płynących i stawach, nadmienia Wydział krajowy, że w skutek odezwy Wydziału krajowego z dnia 17. listopada 1876 l. 27.826 c. k. Namiestnictwo postanowiło zwołać komisyę ankietową w celu rozwiązania pytania, w jaki sposób zastąpić by się dało dotychczasowe moczenie lnu i konopi w wodach płynących i stawach.

Do tej komisyi wyznaczył Wydział krajowy na zaproszenie c. k. Namiestnictwa rozporządzeniem z dnia 8. czerwca 1877 l. 15.425 delegatów w osobach pp. Waleryana Podlewskiego, Członka Wydziału krajowego, Zygmunta Strusiewicza, dyrektora szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach i Dra Romana Wawnikiewicza, profesora tejże szkoły. O dalszym przebiegu sprawy jednakże nie otrzymał do tej pory żadnej wiadomości.

Subwencya na cele kultury krajowej.

Oprócz wymienionych już wyżej subwencyi udzielił Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego w ciągu peryodu objętego niniejszym sprawozdaniem na cele kultury krajowej jeszcze następujące:

1. P. Józefowi Kwiatkowskiemu, byłemu asystentowi chemii w c. k. Akademii technicznej we Lwowie, 300 zł. w. a. na podróż w celu wykształcenia się w zawodzie piwowarskim;

2. Towarzystwu archeologicznemu we Lwowie 100 zł. w. a. na urządzenie wystawy archeologicznej;

3. Związkowi Spółek zarobkowych we Lwowie 500 zł. w. a. na pokrycie kosztów administracyi;

4. Towarzystwu ogrodniczo-sadowniczemu we Lwowie (oprócz zasiłku rocznego w kwocie 700 zł. w. a. przyznanego przez Wys. Sejm) 500 zł. w. a. na pokrycie kosztów udziału w wystawie krajowej;

5. Komitetowi c. k. gal. Towarzystwa gosp. 250 zł. w. a. na urządzenie popularnych kursów weterynaryi;

6. P. Zygmuntowi Strusiewiczowi, dyrektorowi szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, 120 zł. w. a. na podróż do Berna, w celu wzięcia udziału w konferencyi dyrektorów szkół rolniczych;

7. Komitetowi c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego 360 zł. w. a. na stypendya dla uczniów zakładu uprawy i wyprawy lnu w Gródku;

8. Kwotę 300 zł. w. a. oddano do rozporządzenia JE. Włodzimierzowi hr. Dieduszyckiemu dla pracownika, któryby mu był pomocnym na wystawie powszechnej w Paryżu;

9. Towarzystwu bratniej pomocy uczniów krajowej wyż. szkoły rolniczej w Dublanach 100 zł. w. a.;

10. Słuchaczom c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie 150 zł. w. a. na wycieczkę w celu zwiedzenia zakładów fabrycznych pod kierunkiem prof. Dra Günsberga.

Szkoły rolnicze w Dublanach i Czernichowie.

Z czynności dotyczących krajowych szkół rolniczych w Dublanach i szkoły rolniczej w Czernichowie zdaje Wydział krajowy Wys. Sejmowi sprawę w osobnych sprawozdaniach.

Sprawa podniesienia przemysłu domowego i wystawa krajowa.

Podobnież przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdania w przedmiocie wykonania poleceń Wys. Sejmu z dnia 28. sierpnia 1877 dotyczących spraw przemysłu domowego i wystawy krajowej. Na tem miejscu zaś nadmienia się tylko, że w myśl wspomnionej uchwały Wys. Sejmu zajął się w porozumieniu z JE. Włodzimierzem hr. Dzieduszyckim sprawą wydania fachowego opisu przeszłorocznej wystawy krajowej. Z opisu tego, mającego się wydawać zeszytami, wyszła do tej pory z druku część traktująca o maszynach i narzędziach rolniczych pióra p. Tomasza Rylskiego, profesora kraj. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach; pod prasą zaś znajduje się w tej chwili sprawozdanie p. Karola Langiego z grupy: „Ogrodnictwo i sadownictwo."

Petycya profesora Akademii technicznej dr. Rudolfa Günsberga w sprawie ustanowienia dwóch stypendyów dla uczniów Akademii technicznej.

Na zeszłorocznej sesyi sejmowej wniósł profesor Akademii technicznej we Lwowie Dr. Rudolf Günsberg następującą petycyę:

„Wysoki Sejm raczy przez ustanowienie dwóch stypendyów z funduszów krajowych dopomódz dwom uczniom, którzy na tutejszej c. k. Akademii technicznej studya technologii chemicznej z dobrym postępem ukończyli i nadal zawodowi przemysłowemu poświęcić się zamierzają, ażeby po ukończeniu nauk mogli we właściwej fabryce zagranicznej przez dwa lata jako praktykanci dobrowolnie (Volontaire) pracować dla pozyskania sobie tym sposobem praktycznej rutyny w swym zawodzie".

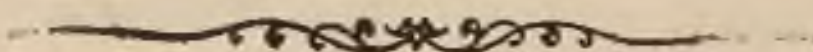
Na posiedzeniu z dnia 30. sierpnia 1877 uchwalił Wysoki Sejm „odstąpić tę petycyę Wydziałowi krajowemu celem dokładnego zbadania tej ważnej kwestyi i przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednich wniosków". Wykonując tę uchwałę Wysokiego Sejmu Wydział krajowy reskryptem z dnia 13. listopada 1877 l. 30.302 wezwał profesora Dr. Rudolfa Günsberga, ażeby projekt swój w osobnym memoryale wszechstronnie i szczegółowo uzasadnił. Dr. Rudolf Günsberg uczynił zadość temu wezwaniu i w memoryale z dnia 28. listopada 1877 rozwinął dokładniej swój wniosek, uzasadnił go powodami z faktycznych stosunków przemysłu krajowego zaczerpniętemi, wskazał szczegółowo działy przemysłu, dla których za pomocą stypendyów należałoby przedewszystkiem zjednać praktycznie wykształconych techników, wreszcie podał warunki, pod jakimi należałoby przyznawać i wypłacać stypendya.

Wydział krajowy nie zapoznaje, że wniosek profesora Dr. Rudolfa Günsberga ma cel praktyczny i uwzględnienia godny a jego motywa wypływają z rzeczywistych potrzeb i stosunków. Mimo to jednakowoż Wydział krajowy

uchwałą z dnia 4. stycznia b. r. postanowił nie przedkładać Wysokiemu Sejmowi wniosku ustanowienia dwóch stypendyów dla uczniów technologii chemicznej z powodów, że:

1) stan funduszów krajowych nie pozwala wprowadzać w dział wydatków nowej pozycyi wobec notorycznego braku środków na inne jeżeli nie pilniejsze i ważniejsze, to w każdym razie równie pilne i ważne potrzeby, że dalej

2) Wydział krajowy jak dotąd tak i nadal nie odmówi nadzwyczajnych zasiłków młodzieży oddającej się zawodowym studyom za granicą, o ile na to pozwolą fundusze oddane Wydziałowi krajowemu do dyspozycyi.



Departament III.

Referent: Członek Wydziału krajowego Oktaw Pietruski.

Najwyższe postanowienie co do obrad W. Sejmu z r. 1877.

Najwyższem postanowieniem z dnia 29. stycznia 1878. raczył Najj. Pan przyjąć najłaskawiej do Najwyższej wiadomości obrady gal. Sejmu krajowego sesyi z roku 1877.

Najwyższe postanowienie co do sprzedaży części realności Nr. 683²/₄

Najwyższem postanowieniem z dnia 23. października 1877. raczył Najj. Pan najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę Wys. Sejmu z dnia 22. sierpnia 1877. tyczącą się sprzedaży realności Nr. 683²/₄ we Lwowie, będącą własnością funduszu krajowego.

Budowa gmachu sejmowego.

Sprawę tę przedkładamy osobnem sprawozdaniem.

Towarzystwo muzyczne „Harmonia“.

Uchwałą z dnia 16. sierpnia 1877. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i załatwienia według rezultatu petycyę Towarzystwa „Harmonii“ o stałą roczną subwencyę i doraźny zasiłek pieniężny dla swej nowo założonej szkoły muzycznej we Lwowie.

Do zbadania tego zakładu, a mianowicie do zbadania kwestyi:

a) czyli Towarzystwo to rokuje dobrą przyszłość i rzeczywisty pożytek nietylko dla miasta Lwowa ale także dla całego kraju;

b) czyli ze względu na wytknięty sobie zakres działania i środki materyalne, jakie posiada i na jakie w stosunkach naszych liczyć może, jest nadzieja, iż zadaniu swemu sprostać zdoła,—

uprosiliśmy jako znawców: JO. Księcia Jerzego Czartoryskiego, W. Dr. Marcelego Madeyskiego, W. Zygmunta Sawczyńskiego, Posłów na Sejm krajowy i W. Tytusa Jachimowskiego — a po dokładnem zbadaniu ich zdań, widzieliśmy się spowodowani do wypłacenia rzeczonemu Towarzystwu jednorazowej subwencyi w kwocie 500. zł. w. a.

Towarzystwo muzyczne we Lwowie.

Uchwałą z dnia 29. sierpnia 1877 polecił nam Wys. Sejm, aby stan szkoły Towarzystwa muzycznego we Lwowie, a w szczególności stan szkoły organistów zbadać i W. Sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski przedstawić.

Do zbadania tej sprawy uprosiliśmy W. Zygmunta Sawczyńskiego posła na Sejm krajowy i W. Adolfa Eckhardta c. k. Radcę dworu jako znawców.

W obszernem i gruntownem sprawozdaniu wystawiają ci Panowie znawcy jak najkorzystniej stan i działalność tego Towarzystwa, donoszą: że Towarzystwo udziela nauki gry na organach wszystkim uczniom seminaryum nauczycielskiego, którzy się o nią zgłaszają, że zasługuje na opiekę W. Sejmu, i że subwencya roczna 1.800 zł. w. a. jest mu koniecznie potrzebną, jeżeli byt jego nie ma być zachwianym.

Sprawozdania tego nie drukujemy dla jego obszerności.

Subwencya dla gr. kt. parafii św. Norberta w Krakowie.

Uchwałą z dnia 21. sierpnia 1877 przesłał nam W. Sejm petycyę Komitetu gr. kt. parafii św. Norberta w Krakowie o zapomogę do bliższego sprawdzenia i do uwzględnienia wedle potrzeby do wysokości 3000 zł. w. a.

W celu wyświecenia tej kwestyi a mianowicie w celu wyświecenia, jakie fundusze posiada Komitet, jaką kwotę uzbierał na ten cel, jakiej się może jeszcze spodziewać, czy nie ma nadziei uzyskania jakiego datku od c. k. Rządu, jak daleko sięgają siły parafianów w uiszczaniu się z ciążącego na nich obowiązku do konkurencyi, jaka nakoniec suma jest niezbędnie potrzebną do uskutecznienia zamierzonej restauracyi, uprosiliśmy Prezydenta miasta Krakowa W. Dra. Zyblikiewicza Mikołaja o dostarczenie potrzebnych dat i o wyjawienie swojego zdania.

Z nadesłanego raportu, opartego na dokładnem historycznem i liczebnem zbadaniu tej sprawy przyszliśmy do przekonania, że niższą subwencyą niż suma 3.000 zł. a. w. nie możemy przyjść w pomoc Komitetowi i dla tego asygnowaliśmy ją.

Petycya stróżów Wydziału krajowego o podwyższenie ich płacy.

Odstąpioną nam przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 29. sierpnia 1877 do uwzględnienia w miarę potrzeby petycyę stróżów Wydziału krajowego o podwyższenie płacy załatwiliśmy w ten sposób, że płacę stróżów, ze względu na ciężką i wyłączną pracę i na coraz więcej wzmagającą się trudność w dostarczeniu pierwszych potrzeb życia, podwyższyliśmy z rocznych 260 zł. na 300 zł. w. a.

Zmiana Instrukcyi dla Wydziału krajowego.

Przekazaną nam sprawę zbadania Instrukcyi dla Wydziału krajowego przedkładamy osobnem sprawozdaniem.

Pożyczka bezprocentowa 2000 zł. w. a. na wewnętrzne odnowienie kościoła łacińskiego w Budzanowie.

Uchwałą z dnia 30. sierpnia 1877 Wysokiego Sejmu w załatwieniu petycyi księdza Franciszka Posóchowskiego udzielił pożyczkę bezprocentową w sumie 2.000 zł. w. a. na wewnętrzne odnowienie kościoła łacińskiego w Budzanowie.

Otrzymawszy od Komitetu parafialnego skrypt dłużny sądownie legalizowany, zaasygnowaliśmy tę pożyczkę.

Petycya PP. Ludwiny Miączyńskiej, Biruty Łukasiewiczowej i Józefy Jaroszyńskiej o subwencyą na szkoły frebl owskie.

Stosownie do polecenia Wysokiego Sejmu z dnia 30. sierpnia 1877 odstąpiliśmy petycyę PP. Ludwiny Miączyńskiej, Biruty Łukasiewiczowej i Józefy Jaroszyńskiej Magistratowi lwowskiemu do załatwienia z usilnem poparciem.

Wedle sprawozdania tegoż Magistratu z dnia 20. grudnia 1877 l. 32.903 nie przychyliła się Rada miasta Lwowa do tej petycyi, z powodu, że budżet miasta Lwowa za nadto jest obciążony i że gmina wydaje na podobne instytucye, mianowicie na ochronki, w których także system Froeblowski czasowo jest zastosowany a dzieci bezpłatnie nauki pobierają, przeszło 5.000 zł. rocznie.

Petycya P. Edwarda Błotnickiego o stypendyum dla syna Tadeusza.

Uchwałą z dnia 30. sierpnia 1877 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu zbadać prace rzeźbiarskie p. Tadeusza Błotnickiego i w razie uznania udzielić petentowi 250 zł, w. a.

Pp. Henryk Rodakowski i Otton Hausner uproszeni przez nas podjęli się tego zbadania, wydali nader korzystny sąd i dla tego Wydział krajowy wypłacił 250 zł. w. a.

Petycya emerytowanego nauczyciela szkoły ludowej w Winnikach p. Lewickiego o podwyższenie emerytury.

Odstąpioną nam uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 30. sierpnia 1877 do możliwego uwzględnienia petycyę emerytowanego nauczyciela szkoły ludowej w Winnikach p. Wojciecha Lewickiego o podwyższenie emerytury, załatwiliśmy w ten sposób, iż w obec długoletniej służby petenta i ze względu, iż tylko 64 zł. w. a. rocznie tytułem emerytury pobiera, zaasygnowaliśmy mu za czas od 1. września 1877 do końca sierpnia 1878 kwotę 53 zł. 76 ct. w. a.

Zaliczki na płace urzędników.

W skutek upoważnienia Wysokiego Sejmu z dnia 29. sierpnia 1877 udzieliliśmy zaliczki na płace następującym urzędnikom:

Sekretarzowi Juljanowi Wolańskiemu w sumie 2500 zł. w. a. zwrotną w 83 miesięcznych ratach; asystentowi oddziału rachunkowego Henrykowi Hupczycowi w sumie 1600 zł. w. a. zwrotną w 120 miesięcznych ratach; adjunktowi oddziału rachunkowego Antoniemu Orzechowskiemu w sumie 1500 zł. w. a. w 60 miesięcznych ratach; adjunktowi oddziału rachunkowego Władysławowi Gołębskiemu w sumie 2400 zł. zwrotną w 96 miesięcznych ratach, wreszcie asystentowi oddziału rachunkowego Janowi Topolnickiemu w kwocie 700 zł. w. a. zwrotną w 48 miesięcznych ratach. Na zabezpieczenie tych zaliczek złożyli ci urzędnicy police asekuracyjne krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i winni się przy podniesieniu płacy wykazać w kasie, iż opłacili należące się premie pod surowością zatrzymania płacy.

Adres do Najj. Pana z powodu śmierci Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola.

Z powodu śmierci Najdostojniejszego ojca Jego C. i K. Apostolskiej Mości Arcyksięcia Franciszka Karola wygotował Wydział krajowy adres kondolencyjny i przedłożył go Najjaśniejszemu Panu przez deputacyę złożoną z Jego Ekscelencyi hrabiego Marszałka i członków Wydziału krajowego hr.

Władysława Badeniego i Oktawa Pietruskiego. Najjaśniejszy Pan przyjął ten adres z najłaskawszym wyrazem wdzięczności. Deputacya wzięła udział w obrzędzie pogrzebowym.

Zmiany w składzie urzędników Wydziału krajowego.

Co do osób nie zaszły żadne zmiany w składzie urzędników Wydziału krajowego. Wszakże z odebraniem zarządu funduszu propinacyjnego byliśmy zmuszeni złożyć w oddziale rachunkowym bióro dla tego funduszu ograniczając się przytem na najściślejszą potrzebę. W skład tego bióra weszli: p. Wiktor Krobicki, asystent oddziału rachunkowego z płacą adjunkta oddziału rachunkowego, p. Seweryn Krogulski dyetaryusz oddziału rachunkowego z płacą asystenta oddziału rachunkowego i dwóch dyurnistów z dzienną płacą 1 zł. w a. Wydatek ten opędzamy z funduszu propinacyjnego.

Archiwa aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie.

Po otrzymaniu uchwały Wys. Sejmu z dnia 21. sierpnia 1877 regulującej urządzenie archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie, przystąpił Wydział krajowy do kroków przygotowawczych zmierzających do faktycznego odbioru rzeczonych archiwów w nasz zarząd. W tym celu

1.) wystosowaliśmy 4. września za l. 27.749 pismo do c. k. Namiestnictwa z prośbą, aby poleciło wygotowanie inwentarzów tak, iżby do aktu odbioru trzymane były w pogotowiu, aby nam przysłało dokumenta, tyczące się najmu lokalności u OO. Bernardynów we Lwowie, i aby nam zaraz po odbiorze suma 2,263 zł. 85 ct. przyrzeczona nam przez W. Rząd wypłaconą została;

2.) udaliśmy się równocześnie do c. k. Akademii umiejętności w Krakowie z prośbą, aby nam stosownie do art. IV., V. i VIII. na wstępie powołanej uchwały Wys. Sejmu przesłała projekty do instrukcyi dla urzędników i sług obu archiwów, plany systematycznego ułożenia ksiąg archiwalnych i indeksów odpowiednich i projekt należytości od stron za przeglądanie aktów i sporządzenie odpisów.

Te nasze kroki miały ten rezultat, że wydaliśmy za porozumieniem z c. k. Akademią umiejętności instrukcyę dla urzędników i sług, plany ułożenia ksiąg archiwalnych i taryfę należytości za przeglądanie aktów i sporządzanie odpisów, że przystąpiliśmy do rozpisania konkursu w celu obsadzenia posad etatowych w obu archiwach, i że nakoniec na podstawie propozycyi uczynionej nam przez c. k. Akademię umiejętności w Krakowie, przystąpiliśmy do obsadzenia tych posad a mianowicie mianowaliśmy:

a) Dyrektorami: w archiwum lwowskiem profesora Uniwersytetu lwowskiego Dra Ksawerego Liskiego, w archiwum krakowskiem profesora Dra Michała Bobrzyńskiego;

b) Adjunktami: w archiwum lwowskiem Dra Antoniego Prochaskę, w archiwum krakowskiem Dra Zbigniewa Kniaziołuckiego;

c) Aplikantami: w archiwum lwowskiem uczniów Uniwersytetu lwowskiego: Gorczaka Bronisława, Kwiatkowskiego Saturnina, Finkla Ludwika i Mardyrosiewicza Bogdana.

Urzędowanie i płaca wszystkich tych funkcyonaryuszów rozpocznie się dopiero z dniem odebrania zarządu tych archiwów, dla tego też i odebranie przysięgi i przyrzeczenia służbowego aż do tego czasu odroczonem zostało.

Tym sposobem przygotowanem zostało wszystko do odbioru zarządu tych archiwów i czekamy tylko uwiadomienia c. k. Sądów krajowych wyższych iż inwentarze są przygotowane, aby można porozumieć się o wyznaczeniu dnia faktycznego odbioru.

Wizerunki Marszałków krajowych.

Ażeby z jednej strony uczcić pamięć Marszałków krajowych, przekazać ją późniejszym generacyom, a tem samem oddać ich zasługom należytą cześć, z drugiej strony zaś, aby dać zachętę naszym artystom malarzom do dalszego kształcenia się a tem samem przyczynić się do podniesienia sztuki narodowej, postanowił Wydział krajowy co roku przez jednego ze znakomitych malarzów polskich dać wykonać wizerunek jednego Marszałka. W roku 1877 wykonał artysta malarz p. Henryk Rodakowski obraz byłego Marszałka księcia Leona Sapiehy. W bieżącym roku zajmuje się wykonaniem wizerunku byłego Marszałka Jego Ekscelencyi hr. Alfreda Potockiego artysta malarz Jan Matejko.

Obraz „Unia lubelska“ Jana Matejki.

W roku 1874 zawiązał się we Lwowie Komitet mężów aby zakupić ze składek w całym kraju zebrać się mających na rzecz kraju słynny obraz naszego mistrza Jana Matejki znany pod nazwą „Unia lubelska“ a to za sumę 30.000 zł. Komitet ten zebrać zdołał tylko sumę 27.000 zł. Udał się więc do Wydziału krajowego o dostarczenie brakującej jeszcze sumy 3.000 zł.

Wydział krajowy nie wahał się zaliczyć tę sumę, bo pominąwszy już wyższe względy nabył tym sposobem na rzecz kraju arcydzieło za stosownie małą sumę, zaliczył więc tę sumę i odebrał obraz w swoje posiadanie.

Jego Ekscelencya hr. Kazimierz Krasicki, zastępca kuratora literackiego Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, z całą gotowością przyzwolił na przechowanie tego obrazu w galeryi obrazów rzeczonego zakładu. Obecnie znajduje się ten obraz za zezwoleniem Wydziału krajowego na wystawie paryskiej.

Suma 2.000 zł. na cel wydawnictwa ruskich książek szkolnych.

Na podstawie rachunków nadsyłanych przez Radę szkolną krajową opędziliśmy w peryodzie będącym przedmiotem sprawozdania, koszta wydawnictwa i nakładu następujących dzieł szkolnych w języku ruskim:

1) Geometryi Mocnika na klasę IV. kosztem 236 zł. w. a. za tłómaczenie i druk;

2) Geometryi Mocnika na klasę III. kosztem 45 zł. w. a. (tylko za tłómaczenie);

3) Gramatyki greckiej dla szkół gimnazyalnych Curtiusa kosztem 860 zł. za tłómaczenie i druk;

4) Arytmetyki i Algebry Mocnika dla wyższych klas szkół średnich kosztem 842 zł. 25 ct. w. a. za tłómaczenie i druk;

5) Geometryi Mocnika dla wyższych klas gimnazyalnych kosztem 396 zł. w. a. za tłómaczenie i druk;

6) Historyi biblijnej nowego Testamentu Antoniego Tyca kosztem 823 zł. w. a. za tłómaczenie i druk; wreszcie

7) Gramatyki greckiej Curtiusa części II. kosztem 934 zł. 45 ct. w. a za tłómaczenie i druk.

Dodać musimy, iż Rada szkolna zakomunikowała nam myśl, by z subwencyi, jaką Wysoki Sejm w kwocie 2.000 zł. w. a. na cel wydawnictwa ruskich książek szkolnych udziela, utworzyć specyalny stały fundusz. Urządzenia i zarządu tego funduszu nie podejmuje się Rada szkolna krajowa, oświadcza się tylko z gotowością zajęcia się za pośrednictwem osobnej komisyi układaniem ruskich książek szkolnych i ich drukowaniem.

Odpowiedzi na powyższą propozycyę (w myśl której urządzenie i zarząd tego specyalnego funduszu przypadłby nam w udziale) nie daliśmy dotychczas, rzecz bowiem wymaga głębszego namysłu i bliższego rozpoznania finansowej strony wydawnictwa.

Fundusz szkół ludowych z r. 1872.

Z fundacyi utworzonej ze składek w r. 1872 a noszącej nazwę „fundusz szkół ludowych z r. 1872“ otrzymały zasiłki na budowę nowych lub przeistoczenie istniejących szkół za rok 1877 następujące gminy:

a. po 400 zł. w. a. Żeleźnikowa i Nowawieś w okręgu szkolnym sądeckim;

b) po 200 zł.: Łąkta górna, Skrzydlna i Szczurowa w okręgu szkolnym bocheńskim, Połowce w czortkowskim, Mitków w jarosławskim, Radocyna w jasielskim, Korszów, Hankowce i Borszczów w kołomyjskim, Siepraw w krakowskim, Czudec i Wolica ługowa w rzeszowskim, Medenice w samborskim, Fitków i Siwka kałuska w stanisławowskim, Nowy Tyczyn i Poznanka hetmańska w tarnopolskim, Lipowa w wadowickim, Pieniaki w złoczowskim i Beżejów w żółkiewskim okręgu szkolnym;

c) wreszcie otrzymała zasiłek 330 zł. gmina Narol w okręgu szkolnym jasielskim.

Razem otrzymały powyższe gminy 5.130 zł. Przy rozdaniu zasiłków powyższych poszedł Wydział krajowy w ogóle za propozycyą Rady szkolnej krajowej, sporządzoną na podstawie wniosków Rad szkolnych okręgowych i Wydziałów powiatowych. Jedna tylko z gmin objętych propozycyą Rady szkolnej krajowej nie otrzymała proponowanego zasiłku, albowiem nie wykazała ona (jak tego wymagają postanowienia listu fundacyjnego funduszu z r. 1872), że o własnych siłach nie byłaby w stanie dokonać budowy szkoły, a z relacyi właściwego Wydziału powiatowego okazało się, iż gmina ta budowy szkoły jeszcze nie rozpoczęła, iż na pierwsze wydatki ma już potrzebne pokrycie i że wreszcie dochody jej wystarczą na wybudowanie projektowanej szkoły bez pomocy z funduszów publicznych.

Funduśz szkól ludowych z r. 1872 rozporządza na rok bieżący zasobem 5.330 zł. a propozycyi Rady szkolnej krajowej celem rozdania tego zasobu na zasiłki dla gmin oczekujemy każdej chwili.

Teatr polski we Lwowie i w Krakowie tudzież teatr ruski.

Przed wypłaceniem subwencyj uchwalonych przez Wysoki Sejm dla teatrów, przekonywał się Wydział krajowy z pośrednictwem uproszonych ku temu organów, czyli i o ile dyrekcye teatrów spełniają warunki, od których wypłata subwencyj zawisła.

Co do teatru krakowskiego raczył JW. Prezydent miasta Krakowa podjąć się trudu kontroli, czyli Dyrekcya stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu czyni odpowiednie wkłady w garderobę, dekoracye i urządzenie sali. Dla teatru lwowskiego, tudzież dla prowincyonalnego teatru ruskiego istnieją osobne komitety nadzorcze, które peryodycznie zdają sprawę. W drugiem półroczu r. 1877, tudzież w pierwszym półroczu r. b. nie zaszło nic takiego, coby na wstrzymanie wypłaty subwencyi dla któregokolwiek teatru wpłynąć mogło, owszem wszystkie sprawozdania wyrażają się korzystnie o kierownictwie teatru.

Alegat E.

Ponieważ teatr polski we Lwowie najznaczniejszą pobiera subwencyę i najszersze interesuje koło, przeto dołączamy pod E. sprawozdanie komitetu tyczące się tegoż teatru.

Restauracya sali teatralnej we Lwowie.

Restauracya ta została wykończoną i kosztowała przeszło 12000 zł. w. a. Dla tego wypłaciliśmy administracyi fundacyi hr. Skarbka dozwoloną przez Wysoki Sejm z uchwałą z dnia 22. kwietnia 1876 kwotę 2000 zł. Wszakże ostateczny rachunek będzie nam dopiero przedłożony.

Emerytura aktorów teatru hr. Skarbka we Lwowie.

Pierwotny statut emerytury dla aktorów, aktorek, rezyserów i suflerów sceny polskiej w teatrze hr. Stanisława Skarbka we Lwowie, zawierał postanowienia, które w wysokim stopniu utrudniały prawidłowe nabycie prawa do emerytury i były powodem, że tylko nader szczupła liczba osób zatrudnionych przy lwowskiej scenie polskiej poddawała się obowiązkom, jakie statut rzeczony wkładał na uczestników wspomnianego zakładu emyrytalnego.

To było powodem, że sprawa zmiany postanowień statutu rzeczonego była przedmiotem rozpraw Wysokiego Sejmu i że, jak o tem swojego czasu zdaliśmy sprawę Wysokiemu Sejmowi, statut rzeczony w r. 1869 zmieniony został w tym kierunku, ażeby przystąpienie do zakładu dla osób dotyczących o ile możności ułatwić.

Ośmioletni okres czasu, który ubiegł od owej zmiany, wykazał, że poczynione ułatwienia niezdołały jeszcze przysporzyć zakładowi liczniejszego udziału uczestników, dotąd bowiem tylko dwie osoby korzystają z zakładu jako emeryci, a tylko trzy inne osoby przystąpiły do zakładu

Głównie odstręczało artystów sceny tutejszej od zapisywania się do zakładu emerytury, postanowienie §. 22. statutu, według którego wtedy tylko mogą oni uzyskać emeryturę jeżeli od chwili przystąpienia do zakładu co najmniej lat 10 przy teatrze hr. Skarbka wysłużą. Ponieważ warunek ten był rzeczywiście uciążliwy a dalsze pozostawienie onego narażało na zwichnięcie cel funduszu, który niemając wydatków podniósł się znacznie i od założenia swego w trójnasób urósł, przeto, ażeby tak znaczny fundusz bez pożytku nie leżał, uchwalił Wydział krajowy poczynić dalsze ulgi dla chcących korzystać z zakładu emerytury, w którymto celu zmieniony został ostatni ustęp §. 22. statutu emerytury, w ten sposób, iż rzeczywiste wrachowanie służby członka zakładu emerytalnego spędzonej przed przyjęciem do zakładu przy którejkolwiek stałej scenie polskiej — jakoteż zrównanie tej służby ze służbą po przyjęciu do zakładu, nastąpi już wtenczas, jeżeli członek pełnił po przyjęciu go do zakładu emerytury przynajmniej pięć lat służby przy scenie polskiej w teatrze hr. Skarbka we Lwowie, a służba ta wraz ze służbą przyjętą z innych stałych scen polskich przynajmniej dziesięć lat wynosi.

Za wszystkie lata służby przy stałych scenach polskich, które mają być przyjęte przy wymiarze emerytury, winien członek zakładu opłacić ustanowione statutem wkładki.

Zmiana powyższa przyjętą już została przez Radę administracyjną fundacyi hr. Skarbka, jakoteż przez c. k. Namiestnictwo.

Majątek funduszu emerytury aktorów sceny polskiej wynosił z końcem roku 1877 w efektach 127.500 zł.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka.

Sprawozdanie rachunkowe o zarządzie majątkiem fundacyi hr. Skarbka za rok 1876 podajemy pomiędzy zamknięciami rachunków funduszów samoistnych.

Rozwój zakładu dla sierót i starców w Drohowyżu postępuje stosownie do wytkniętego planu, tak, iż co do liczby dzieci, które tamże mają znaleść pomieszczenie, jakoteż co do działów nauki i pracy, organizacya zakładu dopiero po latach sześciu licząc od r. 1875, dojdzie do kresu wytkniętego statutem.

W srawozdaniu za rok ubiegły (str. 81) przytoczyliśmy, iż z początkiem roku 1877 mieścił zakład 184 dzieci t. j. 122 chłopców i 62 dziewcząt. W ciągu roku 1877 i od początku roku 1878 przybyło 64 dzieci t. j. 41 chłopców i 23 dziewcząt, ubyło zaś w skutek wydalenia i śmierci dziesięcioro dzieci tak, że obecnie znajduje się w zakładzie 238 dzieci t. j. 156 chłopców i 82 dziewcząt

Warunki żywienia i utrzymania dzieci pozostały te same jak w roku ubiegłym, a stan zdrowia w zakładzie był pomyślniejszym jak poprzednio. Przypisać to należy tej okoliczności, iż przez urządzenie nowej studni uzyskał zakład dobrą wodę do picia.

Szkoła zakładowa liczy obecnie 4 klasy i urządzoną jest wedle przepisów dla publicznych szkół pospolitych czteroklasowych z tą atoli różnicą że rysunki, realia i język niemiecki więcej są uwzględnione niż w tamtych szkołach.

Dwie pierwsze klasy są wspólne dla chłopców i dziewcząt, 3. i 4. klasa oddzielne dla chłopców, zaś 3. i 4. klasa dziewcząt dla małej liczby uczennic mieszczą się w jednej izbie.

Z poszczególnych klas liczyły: pierwsza 30 chłopców i 23 dziewcząt, druga 46 chłopców i 33 dziewcząt, trzecia 50 chłopców, czwarta 31 chłopców, zaś 3. i 4. klasa dziewcząt, razem 26 uczennic.

W szkole zakładu pracuje 3 nauczycieli, (z których jeden, duchowny, supluje zarazem kapelana rit. gr), 2 nauczycielki i katecheta, który jest oraz kapelanem zakładu rit. lat.

W godzinach popołudniowych zajmowały się dzieci tak jak to podaliśmy w sprawozdaniu zeszłorocznem, pracą ręczną, a to najmniejsze dzieci (chłopcy i dziewczęta) zajęciami według systemu freblowskiego, dla chłopców większych zaprowadzono wyrób słomianek, koszyków słomianych i rokicinowych tudzież ozdobniejszych z rokity i słomy esparsetty, wreszcie wyrób pudełek kartonowych na zapałki.

Tych ostatnich wyrobiono w ciągu roku 1877 na zamówienie 12.200 tuzinów, co przyniosło 407 zł. dochodu.

Dziewczęta starsze zajmowały się cerowaniem, robieniem pończoch, obrębianiem, białem szyciem, znaczeniem, ozdobniejszemi robotkami drutowemi, szydełkowemi i kanwowemi.

W porze letniej dostarczały zatrudnienia pod gołem niebem: gracowanie, kopanie, sadzenie warzyw i kwiatów, tudzież inne lżejsze roboty ogrodowe.

Ażeby rozstrzelenie zajęć w zbyt licznych kierunkach nieoddziaływało szkodliwie, wytwarzając amatorski brak wytrwałości, ograniczono się na razie na niewielu gałęziach zatrudnień, starając się natomiast, ażeby takowe nie tylko stronie pedagogicznej zadość czyniły i wdrażały dzieci do pracy wytrwałej i porządnej, lecz również, ażeby prace dzieci przez wyrób niewielu, lecz za to dokładniej wykonanych przedmiotów, któreby mogły być spieniężone, przyczyniała się również do umniejszenia kosztu materyałów i narzędzi.

O znacznym stosunkowo dochodzie z wyrobu pudełek na zapałki wspomnieliśmy już wyżej, tu dodajemy, że również wyroby ze słomy i łoziny zaczynają już sobie wyrabiać miejsca korzystnego zbytu.

Robota dziewcząt ulżyła również cokolwiek wydatków na odzież dla dziatwy, jakkolwiek liczba godzin pracy jest stosunkowo małą i ogranicza się właściwie do czasu, w którym nauka robót ręcznych bywa udzielaną. Wszystkie dzieci biorą również udział w posługach około siebie i na rzecz zakładu a to stosownie do swych sił i porządku domowego.

Starsze nie tylko nie potrzebują już obcej pomocy w utrzymaniu czystości swych sukien i sprzętów, lecz nadto pomagają młodszym, utrzymując w porządku miejsca wspólnego pobytu, jak: sypialnie, jadalnie, klasy i t. d. a nawet pomagały w roznoszeniu wody, jadła, drzewa na opał i t. p.

Wreszcie rozwinęła się znacznie w zakładzie nauka gimnastyk i śpiewu, z której to ostatniej rozpoczęto przechód do muzyki instrumentalnej

W krótce, bo już z początkiem przyszłego roku szkolnego, otwarte będą niektóre warsztaty rękodzielnicze.

Z tych pracownie krawiecka i szewska są już po części w ruchu o ile ich potrzeba było dla samego zakładu.

Mają zaś być urządzone jeszcze warstaty: ślusarski, kowalski, bednarski, kołodziejski i blacharski.

Obecnie właśnie jest w toku nominacya naczelnika warstatów, poczem nastąpi wybór majstrów dla poszczególnych rękodzieł.

Na oddziale starców miało przytułek w ciągu roku 1877 dziewięciu starców i jedna staruszka. Niektórzy z nich mają sobie przydzielone pewne stałe zajęcia, przez co są dla zakładu użyteczni, inni z powodu ułomności, wieku, nieudolności a zresztą i nie wielkiej ochoty do zajęć, pomagali tylko czasowo.

Brak odpowiednich ubikacyi dla większej ilości starców jest przyczyną, iż termin stanowczego urządzenia oddziału starców, z konieczności odroczonym być musi aż do chwili, w której obydwa oddziały dzieci będą już zupełnie zorganizowane.

Co się tyczy kosztów utrzymania zakładu w r. 1877, to takowe przedstawiają się w poszczególnych działach w sposób następujący:

1. Koszta administracyi t. j. zarząd ogólny, personal szkolny, niższa służba, koszta kancelaryjne i podróży: 12540 zł. 15½ ct.

2. Żywność t. j. wiktuały, dalej naprawa naczyń, piekarz i jego pomocnik, urządzenie magazynu, jadalni, kuchni i piekarni: 22.634 zł. 21½ ct.

3. Odzież dla dzieci, starców i służby, słoma na pościel, urządzenie magazynu i sypialni: 10129 zł. 47 ct.

4. Opał i oświetlenie dla urzędników i zakładu, a to materyał i urządzenie: 4.623 zł. 52 ct.

5. Pranie wraz z urządzeniem 329 zł. 27 ct.

6. Łazienki z przyborami i urządzeniem 122 zł. 10 ct.

7. Apteka i szpital wraz z urządzeniem 386 zł. 12 ct.

8. Kaplica wraz z urządzeniem 239 zł. 88 ct.

9. Szkoła, t. j. środki naukowe i przybory dla właściwej szkoły i pracowni cichych zajęć tudzież niektóre urządzenia 2526 zł. 13 ct.

10. Utrzymanie budynków, czyszczenie kanałów, desinfekcya, ubezpieczenie od ognia i przybory 1434 zł. 63 ct.

11. Utrzymanie ogrodu i narzędzia 763 zł. 10 ct.

12. Utrzymanie folwarku t. j. krów, cieląt, nierogacizny, robocizna w polu, ziarno na wysiewy i niektóre urządzenia 1.666 zł. 64 ct.

13. Wydatki przygodne 171 zł. 9 ct.

Ogółem więc wynosiły wydatki 57.566 zł. 32 ct., że zaś zakład miał własnych dochodów (z folwarku, ogrodu, szkoły, dalej tytułem zwrotów od personalu zakładowego za żywność, odzież, opał i oświetlenie) 5301 zł. 81 ct., przeto wynosiły koszta utrzymania zakładu 52.264 zł. 51 ct., w czem mieszczą się nowe urządzenia z kwotą około 5000 zł.

Po strąceniu tej kwoty okaże się właściwy koszt utrzymania zakładu w okrągłej kwocie około 47.300 zł., z czego przypada na jednego starca lub jedną sierotę około 190 zł., z tego zaś na sam wikt liczyć należy w przybliżeniu 90 zł. rocznie czyli około 24 ct. dziennie.

Koszta ogólne utrzymania zakładu przedstawiają się obecnie jeszcze nieco za wysokie. a to z powodu, że administracya urządzoną jest już na całkowitą liczbę osób, które w zakładzie mieścić się mają, t. j. na 400 dzieci i 20 starców.

W miarę zaś, jak wzrastać będzie liczba osób przyjmowanych do zakładu, rozdzielą się koszta administracyi w odpowiednej mierze tak, że koszta utrzymania na jedną osobę w przecięciu zmniejszą się znacznie.

W roku 1877 zwiedziło zakład około 70 osób, zwiedzający unoszą z sobą bardzo korzystne wrażenie o zakładzie i jego kierownictwie.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich.

Szczegółowe dane o stanie majątku Zakładu narodowego imienia Ossolinskich z końcem r. 1876, podajemy pomiędzy zamknięciami rachunków funduszów samoistnych.

O rozwoju samego zakładu podać możemy same tylko dodatnie uwagi. Składane corocznie sprawozdania publiczne świadczą, że Zakład coraz lepiej i wszechstronniej spełnia zadanie swoje, staje się coraz użyteczniejszym ogółowi i doznaje w zamian z każdym rokiem coraz skuteczniejszego poparcia.

Kierownictwo Zakładu usiłuje bezustannie zaprowadzić w urządzeniu Zakładu ulepszenia, prowadzące do ułatwienia studyów i poszukiwań naukowych i podejmuje w tym celu nie małe prace.

Jedną z najważniejszych jest rozpoczęte ułożenie przedmiotowego katalogu rękopisów, które ma na oku trwałą, wszechstronną pomoc w badaniach naukowych, uchyli bowiem dla pracujących źródłowo długie i mozolne studyowanie rękopismiennych materyałów wszelkiego rodzaju, a wskaże każdemu pragnącemu korzystać ze zbiorów Zakładu, czyli i o ile w rękopisach Zakładu znaleść może materyał tyczący się obranego specyalnego przedmiotu.

Przez wydrukowanie katalogu muzealnego obejmującego dział archeologiczno-historyczno-pamiątkowy, tudzież dział sztuki, wreszcie przez spisanie skorowidza alfabetycznego do sfragistyki, dokonano już tego względem zbiorów muzealnych, czemu rozpoczęte ułożenie katalogu przedmiotowego na polu badań rękopismiennych źródeł ma zaradzić.

Inwentarze zbiorów Zakładu wykazują dzieł drukowanych 71.410. dubletów 4582, prób druku 4449, rękopisów 2366, autografów 2657, dyploma-

tów 849, podobizn 74, rycin 21 695, obrazów 622, zbroi 586, rzeczy muzealnych 1529, atlasów i map 1053, monet polskich 1697, innych monet i medali 8.750 (pomiędzy temi 3.000 dubletów), muszli 1906, okazów geognostycznych (zbiór Zeischnera) 493, owadów i konchiliów 7710, wreszcie ogólnego zbioru oryktognostycznego 980.

W czytelni naukowej, która w ciągu roku otwartą była dla publiczności przez 220 dni, pracowało ogółem 1340 osób; do ich użytku wydano 648 rękopisów, 3124 dzieł a 6776 tomów, czyli na 6 czytelników dziennie 3 rękopisy, 14 dzieł a 31 tomów.

W drugiej czytelni t. z. górnej, było w ciągu 182 dni ogółem 6761 czytelników czyli około 38 dziennie. Pozwolenie wypożyczania książek do domu miało 142 osób, którym wypożyczono w ciągu całego roku 2749 dzieł w 4392 tomach, tudzież 129 manuskryptów.

Zbiory muzealne zwiedziło 1855 osób, studya robiło w muzeum 431 osób.

Koszta wyłożone w ciągu roku 1876 w celach naukowych, to jest na zakupno i wydawnictwo dzieł, przedpłatę czasopism, obrazy, ryciny, archeologię i t. d. wynosiły ogółem 4375 zł. 11½ ct.

Ogólna suma dochodów zakładu wynosiła 24.248 zł. 96 ct., wydatki 21699 zł. 97½ ct., zaoszczędzono zatem 2549 zł. 88½ ct.

Jeszcze w r. 1873 wdrożone zostały rokowania w przedmiocie przyznania Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich prawa wydawania przeznaczonych dla szkół ludowych w Galicyi książek w języku polskim.

Pomimo tego, że prawo takie względem książek szkolnych w języku czeskim przyznane zostało już dawniej jednej z instytucyi czeskich w Pradze, zaś względem książek w języku ruskim tutejszemu instytutowi Stauropigiańskiemu, postępowała sprawa ta oporem i dopiero w r. 1877 wzięła obrót zdążający do właściwego celu.

Dyrekcya wydawnictwa książek szkolnych we Wiedniu wypłacała dotąd na rzecz krajowego funduszu szkół ludowych część czystego zysku, pochodzącego z rozsprzedaży książek szkolnych w Galicyi. Opłata ta wynosiła w latach 1871—1873 ogółem 8504 zł. 7 ct. czyli w przecięciu 2834 zł. 69 ct. rocznie.

Kwotę taką a właściwie w zaokrągleniu 2835 zł. ofiarował się również Zakład im. Ossolińskich opłacać corocznie na rzecz funduszu szkół ludowych, jeżeliby mu wydawnictwo książek szkolnych w języku polskim oddane zostało.

Ponieważ wchodziły tu w grę również interesa krajowego funduszu szkół ludowych, przeto co do wysokości rocznej opłaty od Zakładu Ossolińskich zażądała Rada szkolna krajowa oświadczenia się Wydziału krajowego.

Jakkolwiek liczba uczniów uczęszczających do szkół ludowych wzmaga się znacznie z każdym rokiem, a w tym samym stosunku rośnie i odbyt szkolnych książek, który znowu stanowił podstawę do obliczenia kwoty, jaką dotychczas

ck. nakład szkolnych książek, na rzecz krajowego funduszu szkół ludowych opłacał, — to jednakowoż mając na oku znaczne korzyści, jakie powstaną z przeniesienia do kraju wydawnictwa szkolnych książek w języku polskim, Wydział krajowy uznał za stosowne uchylić, o ile możności wszelkie przeszkody, jakieby oddaniu wydawnictwa rzeczonego do rąk zakładu im. Ossolińskich w drodze stać mogły i oświadczył imieniem krajowego funduszu szkół ludowych, iż na czas trwania pierwszego układu o rzeczone wydawnictwo to jest na lat 10 licząc od roku 1878, obowiązany będzie zakład Ossolinskich opłacać do funduszu szkół ludowych corocznie kwotę 2835 zł, a to zawsze zaraz po upływie każdego roku.

Wydział Krajowy zastrzegł przytem iż po upływie pierwszych lat dziesięciu kwestya oznaczenia dalszego udziału w zyskach wydawnictwa będzie przedmiotem obopólnego porozumienia między zakładem narodowym imienia Ossolińskich a władzami zastępującemi interesa krajowego funduszu szkół ludowych.

W projekcie kontraktu, który miał być zawarty między c. k. Ministerstwem wyznań i oświecenia i Zakładem Ossolińskich w sprawie wydawnictwa, o którem mowa, znajdowało się również postanowienie, według którego Zakładowi narod. im. Ossolińskich miało być wolno drukować książki szkolne, tylko według tej osnowy, która otrzyma zatwierdzenie i wizę c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia.

Ponieważ z postanowienia rzeczonego przypuszczać wypadało, że teksty wzorowe dla książek szkolnych przeznaczonych do nauki w szkołach ludowych w Galicyi miałoby ustanawiać c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, zaś prawo to według art. III. ustępu 5. Statutu organizacyjnego galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, dla tejże Rady szkolnej jest zawarowane, przeto sądząc, że owo postanowienie weszło do projektu kontraktu tylko przez pomyłkę, Wydział krajowy zwrócił uwagę c. k. Ministerstwa wyznań i oświececenia na zachodzącą w tej mierze sprzeczność i upraszał o usunięcie z kontraktu wspomnianego postanowienia.

Jakoż rzeczywiście zmienione zostało postanowienie, o którem mowa, w ten sposób, iż wskazówki co do rękopisów drukować się mających otrzymywać będzie Zakład im. Ossolinskich od galic. Rady szkolnej krajowej.

Kontrakt z Zakładem narodowym im. Ossolinskich, zawarty został 22 lutego 1878 na lat 10 i ma być przed ekspiracyą na sześć miesięcy naprzód wypowiedziany, w przeciwnym zaś razie zachowuje moc swoją na dalszy jeden rok kalendarzowy.

Oprócz stałej opłaty na korzyść krajowego funduszu szkół ludowych, o której wyżej była mowa, obowiązany jest zakład narodowy im. Ossolińskich dawać dla obrębu administracyjnego, dla którego objął wydawnictwo szkolnych książek, również taką samą ilość bezpłatnych egzemplarzy książek szkolnych dla ubogich uczniów jak takowej dotąd, w myśl przepisów rozporządzenia ministeryalnego z 4. marca 1851 l. 13.656 dostarczała c. k. Dyrekcya wydawnictwa szkolnych książek.

W przedmiocie wyniszczenia lasów w dobrach należących do Zakładu narodowego im. Ossolinskich a będących w posiadaniu kuratora ekonomicznego tegoż Zakładu (o czem już w poprzednich sprawozdaniach naszych a mianowicie za r. 1875 na str. 29, zaś za rok 1876 na str. 51 była wzmianka), otrzymał Wydział krajowy od c. k. Namiestnictwa akt lustracyi lasów w Przyłęgu zgórskim i Piątkowcu, należących do fundacyi imienia Ossolińskich.

Niepomyślny rezultat lustracyi spowodował c. k. Namiestnictwo, iż wydało c. k. Starostwu w Mielcu polecenie, aby w myśl Ustawy lasowej wydało i wykonało potrzebne zarządzenia, a mianowicie:

1. z powodu samowładnego wykorczowania części lasu w Piątkowicach w myśl §. 2 Ustawy lasowej;

2. względem zadrzewienia nieodnowionych zrębów i pozostałych lużnych halizu w lasach Przyłęgu zgórskiego i Piątkowca w myśl § 3. tejże ustawy;

3. względem ustanowienia odpowiedniego stosunkom planu gospodarczego dla tych lasów, zamiast dotychczasowego, który stał się nieużytecznym, gdyż nie zgadza się z faktycznymi stosunkami i nie odpowiada potrzebie;

4. względem ustanowienia fachowego leśnika w myśl §. 22. Ust. las. do nadzorowania gospodarki leśnej przeprowadzenia planu gospodarczego i kierowania robotami zadrzewienia;

5. względem zastosowania §. 4. Ust. las. do kuratora ekonomicznego z powodu zdewastowania znacznych obszarów leśnych, nareszcie

6. względem uchylenia dalszej eksploatacyi lasów przed ustanowieniem planu gospodarczego, tudzież powstrzymania paszenia bydła i grabienia ściółki, o ile by to sprzeciwiało się §. 10. i 11. Ust. las.

Wydział krajowy otrzymawszy już poprzednio doniesienie zastępcy kuratora literackiego Zakładu Ossolińskich o złej gospodarce w dobrach zakładowych a to nietylko w lasach, lecz i w roli — i chcąc ze swej strony, o ile na to pozwalają Ustawy Zakładu Ossolińskich, wpłynąć na polepszenie gospodarki lasowej w dobrach należących do uposażenia Zakładu, zaprosił reprezentantów potomności Zakładu Ossolińskich, (a właściwie z powodu, że reprezentanci sami byli zajęci — ich zastępców.) JO. księcia Eustachego Sanguszkę i JO. księcia Władysława Sapiehę, ażeby odbyli dokładną lustracyę całego nieruchomego majątku, należącego do uposażenia Zakładu a zostającego w Administracyi kuratora ekonomicznego, i ażeby akta wraz z umotywowanem zdaniem co do dalszego prowadzenia administracyi w dobrach rzeczonych Wydziałowi krajowemu przedłożyli.

Obaj zastępcy reprezentantów potomności mieli z początkiem lata r. b. zająć się czynnością, do której zostali zaproszeni.

Oczekiwane ich sprawozdanie da Wydziałowi krajowemu sposobność do zarządzenia potrzebnych kroków celem sprowadzenia gospodarki w dobrach fundacyjnych na właściwe tory.

Sprawy fundacyj stypendyjnych.

Zamknięcie rachunków fundacyj stypendyjnych za r. 1876 znajduje się między zamknięciami rachunkowemi funduszów samoistnych za rok powyższy.

Ponieważ takowe przedstawia i sprawy fundacyi rzeczonych z końcem grudnia 1876 roku, przeto dla uzupełnienia podajemy na tem miejscu niektóre szczegóły z okresu czasu od końca r. 1876.

A. Wprowadzone zostały w życie.

Z dawniejszych fundacyj, o których utworzeniu wspominaliśmy w poprzednich sprawozdaniach naszych, weszły w wykonanie w ciągu ubiegłego roku szkolnego:

a) fundacya ks. Antoniego Popkiewicza, plebana Warzyckiego, z której nadano 4 stypendya po 100 zł.

Pierwotne uposażenie tej fundacyi stanowiły listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w imiennej wartośći 5.000 zł., a dochód z tego kapitału pobierał dotąd w myśl postanowień listu fundacyjnego sam fundator. W ciągu roku zeszłego nadesłał Wny. ks. Popkiewicz do rąk Wydziału krajowego a na rzecz swojej fundacyi jeszcze efekta różnego rodzaju w wartości imiennej 2478 zł. 24 ct. a zrzekając się nadal prawa pobierania dochodów fundacyi dla swej osoby, wyraził życzenie, ażeby rozdawnictwo stypendyów bezzwłocznie się rozpoczęło. Po upoorządkowaniu stanu majątkowego fundacyi przez zamianę niektórych efektów, okazało się, iż fundacya posiada przeszło 8.000 zł. w papierach sposobnych do lokacyi majątków pupilarnych z dochodem przewyższającym 400 zł, zaczem i zastosowanie się do życzenia fundatora stało się możliwem, co też, jak już wyżej wspomnieliśmy, zostało wykonane;

b) fundacya imienia Kopernika, której majątek w czasie zatwierdzenia listu fundacyjnego wynosił 1110 zł. 78 ct. Stosownie do postanowień listu fundacyjnego nadano z tej fundacyi dwa wsparcia, jedno na 36 zł. drugie na 30 zł. w. a.;

c) w fundacyi Zygmunta i Maryi ze Świderskich małżonków Laskowskich ustał obowiązek płacenia dożywocia o rocznych 1000 zł. na rzecz brata śp. fundatorki, albowiem znalazły się dowody, iż dożywotnik jeszcze przed ostatecznem urządzeniem fundacyi zeszedł z tego świata.

W skutek tego przybyło w tej fundacyi 3 stypendya po 200 zł. i 4 po 150 zł., które wszystkie w ciągu drugiego półrocza ubiegłego roku szkolnego nadane zostały.

d) fundacya śp. Andrzeja Nielepca, która utworzoną została jeszcze przed dwustu laty, gdyż w r. 1678 i miała wówczas 1500 złp. majątku. Urządzenie tej fundacyi i wydanie listu fundacyjnego nastąpiło w r. 1841 a wówczas posiadała ta fundacya zapisy długu państwowego na 200 zł. mk. Ponieważ dochód z tego kapitaliku był zbyt drobnym, ażeby mógł stanowić samoistne stypendyum, przeto postanowiono, że dochody onego mają być kapitalizowane tak długo, aż fundacya będzie mogła wypłacać 40 zł. Mk. rocznie na stypendyum. Z końcem r. 1868., kiedy fundacya rzeczona oddaną została

do rąk Wydziału krajowego, wynosił majątek jej 671 zł. 34 ct. w efektach (tj. 460 zł. w obligacyach długu państwowego, 200 zł. w oblig. indemn. i 11 zł. 34 ct. w kasie oszczędności) tudzież 58 zł. 22½ ct. w gotówce. Z powodu, że obligacye długu stanu były zastrzeżone na imię fundacyi, a zdjęcie zastrzeżenia napotkało na trudności ze strony władz rządowych, zdołał Wydział krajowy dokonać zamiany lokacyi majątku tej fundacyi na korzystniejszą dopiero w r. 1874. Bezpośrednio po dokonaniu tej zamiany podniósł się dochód fundacyi do wymaganej wysokości tak, że nadaniu stypendyum nic już w drodze nie stało. Konkursa jednak ogłaszane celem nadania stypendyum były bezskuteczne, albowiem przez lat trzy nikt się o takowe nie zgłaszał. Ponieważ majątek fundacyi urósł obecnie do kwoty 1040 zł. 71 ct. w efektach, przeto wynosi stypendyum rocznych 50 zł., które nakoniec w roku szkolnym 1878 nadane zostało.

B. Bliskie są wykonania.

Bliskiemi wykonania są fundacye:

1. ś. p. ks. Jana Kucharskiego, posiadająca majątku 5400 zł. a przeznaczona dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach;

2. fundacya ś. p. Eliasza Pinelesa pod nazwą „stypendya Jakóba" z majątkiem 4.186 zł. 59 ct., przeznaczona dla uczniów lwowskiej szkoły politechnicznej;

3. fundacya ś. p. Sabiny Korzelińskiej z majątkiem sięgającym obecnie 6.000 zł. przeznaczona dla uczniów i uczennic szkół publicznych pochodzenia szlacheckiego, wreszcie

4. fundacya ś. p. Antoniego Józefa 2 imion Spadwińskiego posiadająca obecnie majątku 11.111 zł. 40 ct. w. a. przeznaczona dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi.

Listy fundacyjne dla fundacyi wymienionych pod 1 i 4 są już zatwierdzone, a konkursy będą ogłoszone z początkiem r. 1878/79—uporządkowanie zaś stosunków fundacyi przytoczonych pod 2 i 3 jest na ukończeniu.

Jedna z fundacyj dawniejszych a mianowicie fundacya ś. p. ks. Jakóba Bema, przeznaczona dla nauczycieli szkół ludowych, którzy zarazem pełnić mieli obowiązki organistów, wyszła w ciągu ubiegłego roku z administracyi Wydziału krajowego. S. p. fundator postanowił był, iż na wypadek zwinięcia kursów t. z. preparandy, fundusz przeznaczony na cele fundacyi ma być przeniesiony do archikatedralnego kościoła łacińskiego we Lwowie, a dochody onego mają być obracane na kształcenie organistów.

Kursa preparandy zwinięte zostały z zaprowadzeniem seminaryów nauczycielskich, a że Ustawy szkolne z r. 1873 zabraniają stanowczo nauczycielom trudnić się organistowstwem, pierwotny więc cel fundacyi już nie mógł być nadal utrzymanym, przeto zaraz w r. 1873. poruszył Wydział krajowy sprawę nowego urządzenia fundacyi stosownie do woli ś. p. fundatora.

Korespondencya w tej sprawie wymagała tyle czasu, iż do oddania majątku fundacyi przyszło dopiero z końcem roku 1877.

W roku 1868 odebrał był Wydział krajowy z c k. Namiestnictwa tytułem majątku fundacyi 5.400 zł. w efektach, tudzież 202 zł. 74½ ct. w gotówce, oddał zaś z końcem roku 1877 do rąk Przewielebnego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łać. we Lwowie 7.286 zł. 46 ct. w efektach, tudzież 439 zł. 89½ ct. w gotówce, czyli łącznie 7726 zł. 35½ ct. Część majątku tego w snmie 5000 zł. m.k., ulokowaną była przed oddaniem zarządu Wydziałowi krajowemu, na jednej z realności we Lwowie za opłatą 5%. Z właścicielami wspomnianej realności ułożył się Wydział krajowy o podwyższnie stopy procentowej na 7 od sta tak, że w czasie zawiadowstwa Wydziału krajowego majątkiem fundacyi nie tylko w kapitale, lecz i w odsetkach od sumy zapisowej znaczne korzyści osiągnięte zostały.

Majątek fundacyj stypendyjnych zostających w zarządzie Wydziału krajowego wynosi w chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania w gotówce i w efektach okrągło 1,755.000 zł w dobrach i realnościach według wartości szacunkowej, 346.734 zł. 18 ct., w należytościach czynnych 152.367 zł. 15 ct. czyli razem w zaokrągleniu 2,254.000 zł.

Systemizowanych stypendyów jest obecnie 509 a suma na nie przeznaczona 91.395 zł. 60 ct.

Wypada zatem na każde stypendyum w przecięciu około 179 zł. 70 ct.

Od czasu ostatniego sprawozdania naszego urosła więc liczba stypendyów o 18, suma na nie przeznaczona o 4114 zł. 85 ct. a kwota przypadająca w przecięciu na jedno stypendyum o 1 zł. 95 ct., co na okres jednoroczny uważać należy za rezultat nader korzystny.

Zauważyć tu musimy, że w podanej powyżej ogólnej sumie majątku fundacyj stypendyjnych mieści się suma 91.716 zł. 32½ ct stanowiąca majątek 13 fundacyj, z których dotąd jeszcze nie wypłaca się stypendyów bądź dla tego, iż stosunki tych fundacyj ostatecznie jeszcze nie zostały urządzone, bądź też, iż majątek ich według woli fundatorów służyć musi do czasu innym celom. Natomiast ponoszą fundacye stypendyjne znaczny wydatek na podatki, wydatki administracyjne, legata i pensye, alimentacye, wsparcia jednorazowe itp. Wydatek na podobne cele wynosił w r. 1876 sumę 26.129 zł. 7 ct.

C. Nowe fundacye zostające w zrealizowaniu.

Od czasu ostatniego sprawozdania otrzymał Wydział krajowy urzędowe zawiadomienia o utworzeniu następujących nowych fundacyj:

Fundacya ś. p. Macieja Łepeckiego.

Testamentem z 4. stycznia 1877 ustanowił ś p. Maciej Łepecki uniwersalnym spadkobiercą swoim małoletniego Ignacego Kwiatkowskiego, przyczem zawarował, iż gdyby Ignacy Kwiatkowski przed dojściem do pełnoletności zeszedł z tego świata. natenczas połowa przeznaczonego dlań majątku posłużyć

ma na utworzenie stypendyum dla jednego ucznia szkół samborskich, który dobrem prowadzeniem się i postępem w naukach celować będzie, a z powodu ubóstwa na poparcie zasłuży.

Zarząd majątku fundacyi służyć ma Reprezentacyi gminnej miasta Sambora.

Pismo, które Wydział krajowy otrzymał w sprawie tej warunkowej fundacyi, nie zawiera bliższych wyjaśnień co do rodzaju i wysokości spadku po Macieju Łepeckim, że zaś w ostatniej woli zmarłego, nie była dla Wydziału krajowego zastrzeżoną żadna ingerencya, przeto Wydział krajowy ograniczył się w tej sprawie li na zakomunikowaniu otrzymanej wiadomości c. k. Namiestnictwu.

Fundacya ks. Józefa Orłowicza.

Śp. ks. Józef Orłowicz przeznaczył ostatniej woli rozporządzeniem z 6. kwietnia 1868 1000 zł. w 4% listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na utworzenie stypendyum dla ubogiego ucznia z którejkolwiek wsi parafii Ryglickiej.

Odsetki narosłe od czasu utworzenia fundacyi, aż do jej ostatecznego urządzenia, pomnożyły zasoby fundacyi do ogólnej cyfry 1257 zł. 42 ct. w majątku zarodowym.

Zarząd fundacyi i prawo nadawania stypendyum służy Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie ewentualnie tamtejszemu biskupiemu konsystorzowi.

Rozdawnictwo stypendyum z tej fundacyi rozpoczęło się już w roku 1877, a stypendyum wynoszące na razie 50 zł., wzrastać ma w miarę powiększających się dochodów fundacyi.

Fundacya dla ukończonych uczniów gimnazyum Tarnowskiego.

Rada pow. tarnowska, gmina miasta Tarnowa i ś. p. Władysław Dąbski Prezes Rady powiatowej Brzeskiej, chcąc z powodu założenia kamienia węgielnego pod rządowy budynek gimnazyalny w Tarnowie, utrwalić pamiątkę tego dla owej części kraju tak pożądanego zdarzenia, a zarazem według sił swoich przyjść w pomoc tym uczniom, którzy ukończywszy szkoły gimnazialne nie mają dostatecznych środków na pokrycie wydatków połączonych z przejściem do wyższych zakładów naukowych, utworzyli wieczystą fundacyę, której roczny dochód z końcem każdego roku szkolnego ma być wypłacany jednemu z uczniów, zamierzających oddać się naukom w uniwersytecie lub akademii technicznej.

Na uposażenie fundacyi ofiarowali założyciele list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 1000 zł. i powierzyli prawo nadawania wsparcia z fundacyi gronu profesorów i nauczycieli gimnazyum Tarnowskiego. Majątek fundacyi ma być przechowany w kasie Wydziału powiatowego w Tarnowie.

Dla Wydziału kraj. zastrzeżone jest prawo nadzoru nad fundacyą.

Fundacya Teofila z Zakliczyna Jordana.

Zapisem zeznanym dnia 12. stycznia 1876 przeznaczył Wy Antoni z Zakliczyna Jordan 600 zł. w 6% asygnatach bankowych na utworzenie stypendyum dla ubogiego ucznia, pobierającego naukę w szkole ludowej w Zbarażu, pochodzącego ze stanu włościan, rzemieślników, oficyalistów prywatnych, lub sług na obszarach dworskich.

W chwili urządzenia fundacyi wynosił majątek tejże 800 zł. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Zarząd tym majątkiem powierzył fundator Radzie powiatowej w Zbarażu, na którą po najdłuższem życiu fundatora przejdzie również prawo przyznawania stypendyum. Nadzór nad ścisłem wykonaniem woli fundatora oddany jest postanowieniami listu fundacyjnego c. k. Namiestnictwu, na którą to władzę przejśćby miał również zarząd majątkiem fundacyi i rozdawnictwo stypendyum, jeżeliby Rada powiatowa w Zbarażu zwiniętą została, a miejsca jej żadna instytucya autonomiczna nie zajęła.

Fundacya imienia Teodozyi Dulskiej (ks. Ignacego Swiecickiego.)

W testamencie z 11. stycznia 1877 zapisał ś. p. ks. Ignacy Święcicki 4000 zł. w akcyach kolei żelaznej czerniowieckiej i siedmiogrodzkiej bratu swojemu Konstantemu Święcickiemu w ten sposób, iż procenta od legowanej sumy służyć mają na utrzymanie w szkołach legataryusza, aż do zupełnego ukończenia nauk, poczem tenże i kapitał miałby otrzymać.

Na wypadek jednak, gdyby legataryusz uczyć się nie chciał, lub też szkoły czy dobrowolnie czy też przymusowo opuścił, naówczas otrzyma on z powyższej sumy tylko 1000 zł. w nominalnej wartości, zaś reszta posłużyćby miała na utworzenie wieczystej fundacyi pod imieniem Teodozyi z Cichockich baronowej Dulskiej. Procenta od tego kapitału miałyby być obracane na wypłatę stypendyum dla ubogiego ucznia pochodącego z miejscowości wcielonych do parafii Gołogórskiej obrządku łacińskiego.

Prawo zarządu majątkiem i rozdawnictwo stypendyum z tej fundacyi służyćby miało Wydziałowi krajowemu

Według przyjętego w podobnych wypadkach sposobu postępowania zajmuje się zabezpieczeniem ewentualnych praw fundacyi c. k. Prokuratorya skarbu.

Fundacya ś. p. Feliksa Szumlańskiego.

Testamentem z dnia 28. lutego 1871 zapisał ś. p. Feliks Szumlański cały swój majątek po wieczne czasy na stypendya po 150 zł. dla celujących uczniów szkół gimnazyalnych i realnych bez różnicy narodowości. Z fundacyi korzystać mają tylko tacy uczniowie, którzy bez przerwy robią celujące postępy w naukach.

Majątek zapisany na cele fundacyi wynosi obecnie około 32.800 zł. w. a.

Wykonawcami ostatniej swej woli zamianował ś. p. fundator Magistrat stoł. m. Lwowa, tudzież sześciu radnych wybranych z grona inteligencyi, jako też sześć innych w testamencie wymienionych osób.

Egzekutorowie ci zająć się mają urządzeniem i dobrą administracyą majątku fundacyjnego.

Śp. Szumlański zakończył życie w r. 1874 a urządzenie fundacyi jeszcze jest w toku.

Fundacya ks. Franciszka Pawłowskiego.

Zmarły 26. lipca 1875 ks. Franciszek Pawłowski, scholastyk kapituły przemyskiej obrz. łać., przeznaczył ostatniej woli rozporządzeniem z 30. października 1872 pięć sztuk obligacyj indemnizacyjnych po 1000 zł na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla ucznia uczęszczającego do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach, przyczem krewni lub powinowaci Marcelego Pawłowskiego, brata śp. fundatora, a po nich młodzieńcy pochodzący z Leżajska, mają mieć pierwszeństwo.

Prawo przyznawania stypendyum służy biskupiej kapitule obrz. łać. w Przemyślu, zaś zarząd majątku i wykonywanie wszystkich z zarządem połączonych czynności, poruczone jest Wydziałowi krajowemu.

List fundacyjny dla zapisu śp. ks. Pawłowskiego został już ułożony, a fundacya, z której na razie ma być wypłacone jedno stypendyum na 236 zł., wejdzie w wykonanie już z początkiem roku szkolnego 1878/9.

Fundacya W. Emila Torosiewicza.

Listem fundacyjnym z dnia 23. sierpnia 1875 zapisał W. Emil Torosiewicz sumę 5000 zł. wa. w 5% listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na fundacyę stypendyjną dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańskiego lub grecko-katolickiego uczęszczającej do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących z pierwszeństwem dla krewnych W. fundatora, jeżeli ci posiadać będą warunki wymagane, a niedostatek zmusi ich do uciekania się o pomoc z fundacyi.

Prawo nadawania stypendyów, których ma być na razie dwa, każde o rocznych 125 zł., służyć będzie na czas życia samemu fundatorowi, po nim jego potomkom męskim lub gdyby tych nie było, W. Mikołajowi Torosiewiczowi i jego potomkom męskim a w razie wygaśnięcia tej linii Wydziałowi krajowemu.

Kapitał ofiarowany na cele fundacyi zabezpieczony jest na razie na dobrach Zastawce, ma być jednak z czasem spłacony. Dochody fundacyi wpływać mają półrocznie do kasy Wydziału krajowego, któremu służy prawo zarządu fundacyą i wykonywanie czynności z tem prawem połączonych.

Ponieważ sprawy fundacyi są już uregulowane, a W. fundator wziął na siebie uiszczenie należytości rządowej, przeto rozdawnictwo stypendyów rozpocznie się już w roku szkolnym 1878/9.

Fundacya Szczepana Mogiły Stankiewicza.

Zapisem zeznanym dnia 23. maja r. b. ofiarowała ś. p. Eugenia z Lisowskich Stankiewiczowa sumę 20.000 zł. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na utworzenie fundacyi pod nazwą: Szczepana Mogiły Stankiewicza zapis stypendyjny.

Stypendya po 200 zł. przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych w kraju istniejących, a to w ten sposób, iż przedewszystkiem korzystać mają z fundacyi krewni ś. p. Szczepana Mogiły Stankiewicza a to tak chłopcy jak i dziewczęta, po nich zaś ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych lub też do krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Prawo nadawania stypendyów zastrzegła była fundatorka na czas życia dla siebie, że zaś zeszła ona ze świata wkrótce po zeznaniu zapisu na rzecz fundacyi, przeto prawo to przeszło na mocy postanowienia zawartego w zapisie na Wydział krajowy.

Zapis zawiera również postanowienie, że na wypadek, jeżeliby fundacya miała być kiedyś zniesioną, przechodzi majątek jej na prawnych sukcessorów fundatorki lub jej męża, a gdyby takich nie było, na krakowską Akademię umiejętności.

Suma przeznaczona na cel fundacyi złożona została 10. lipca b. r. do rąk Wydziału krajowego, któremu ś. p. fundatorka zarząd fundacyi powierzyła.

Sprawy fundacyi będą mogły być uregulowane w takim czasie, że już w roku szkolnym 1878/9 rozpocznie się rozdawnictwo stypendyów.

Zapis ś. p. Maksymiliana Siemianowskiego.

Zmarły w Sanoku dnia 7. kwietnia 1878 ś. p. Maksymilian Siemianowski, emerytowany c. k. Radca Namiestnictwa, pozostawił ostatniej woli rozporządzenie zeznane w Penzingu pod Wiedniem dnia 18. litopada 1869, którem, z wyjątkiem stosunkowo niewielkiej części przeznaczonej na legata dla osób prywatnych, cały niemal swój majątek przeznaczył na cele publiczne a w szczególności :

1) na fundacyę ku wspieraniu ubogich wdów i sierót po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi, tak polskiej jak ruskiej narodowości ;
2) na fundacyę stypendyjną dla uczniów obu uniwersytetów i obu wyższych szkół technicznych w kraju istniejących ;
3) na fundusz ku wyposażeniu ubogich dziewcząt mieszczańskich z mniejszych miast galicyjskich (z wyjątkiem Lwowa i Krakowa);
4) na fundacyę ku wspieraniu jednego lub dwóch z ubogiej młodzieży galicyjskiej narodowości polskiej, oddających się sztuce malarstwa lub miedziorytnictwa, celem nabycia wyższego wykształcenia w sztuce w zakładach zagranicznych.

Każda z powyższych fundacyi ma otrzymać jedną czwartą część majątku pozostałego.

Zbiór książek, dzieł sztuki malarskiej, album z akwarelami, broń i rogi z wołu sycylijskiego, zapisał ś. p. Siemianowski krakowskiemu Towarzystwu naukowemu, obecnie tamtejszej Akademii umiejętności.

Do spadku po ś. p. Siemianowskim należy realność położona w Sanoku pod l. 180. tudzież walory opiewające na 73.300 zł. imiennej wartości.

S. pamięci fundator zastrzegł był sobie ułożyć bliższe szczegóły co do urządzenia każdej z powyższych fundacyj, jednakowoż o ile Wydziałowi krajowemu wiadomo, dotąd postanowień tego rodzaju pomiędzy papierami jego nie znaleziono, znajdzie więc zastosowanie postanowienie ostatniej woli ś. pam. fundatora, według którego urządzeniem fundacyi ma się zająć najwyższa krajowa władza administracyjna.

Postępowanie spadkowe po ś. p. Siemianowskim zostało już wdrożone, a Wydział krajowy ze swej strony nie omieszka poczynić kroków celem przyspieszenia wykonania woli ś. p. fundatora.

Fundacya imienia ś. p. Stanisława Chlebowskiego.

Dnia 17. grudnia 1872 zakończył życie ś. p. Stanisław Chlebowski, dyrektor szkoły realnej we Lwowie.

Ażeby przekazać potomności pamięć tego zarówno na polu nauki jak i wychowania młodzieży wielce zasłużonego męża, zawiązał się był osobny Komitet, który uzyskawszy pozwolenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, zajął się zbieraniem składek celem utworzenia fundacyi imienia ś. p. Chlebowskiego.

Z datków zebranych zakupił Komitet 6% list hipoteczny na 1000 zł. w. a. i oddał takowy do rąk Wydziału krajowego z prośbą o zajęcie się uregulowaniem spraw zamierzonej fundacyi.

Według zarysu postanowień listu fundacyjnego, istnieć ma w tej fundacyi jedno stypendyum przeznaczone przedewszystkiem dla uczęszczających do szkół publicznych potomków ś. p. Stanisława Chlebowskiego, zaś gdyby tych nie było, korzystać mają z fundacyi uczniowie szkół publicznych z pierwszeństwem dla synów profesorów i nauczycieli szkół średnich.

Stypendyum, które początkowo będzie drobne, może być nadawane (jak długo nie dojdzie 100 zł. w. a.) i takim uczniom, którzy są już w posiadaniu stypendyum z innej fundacyi nie przenoszącego 157½ zł.

Wydział krajowy poczynił już kroki zmierzające do ostatecznego uregulowania spraw fundacyi, która prawdopodobnie w r. 1879 będzie mogła wejść w wykonanie.

Fundacya Henryka Siemiradzkiego.

W styczniu b. r. wystawiony był we Lwowie na widok publiczny rozgłośnej sławy obraz p. Henryka Siemiradzkiego „Świeczniki chrześcijaństwa".

Pięciodniowy dochód z wystawy przeznaczył twórca obrazu na wsparcie pewnej ubogiej rodziny, resztę zaś czystego dochodu w sumie 2007 zł. 65 ct. na cele mające na oku oświatę ludową.

Komitet, który zajmował się urządzeniem wystawy, oddał powyższą sumę do rąk Wydziału krajowego, który wszedł w korespondencyę z p. Henrykiem Siemiradzkim celem bliższego określenia celu, na jaki ofiarowana kwota miałaby być użytą.

P. Siemiradzki przeprowadzenie sprawy pozostawił Wydziałowi krajowemu, który ze swej strony uznał za najodpowiedniejsze, użyć ofiarowanej

sumy na założenie osobnej fundacyi imienia Henryka Siemiradzkiego, przeznaczonej dla uczniów szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a tem samem owoc sztuki polskiej użyć ku jej krzewieniu w kraju.

Na propozycyą uczynioną sobie w powyższej myśli zgodził się pan Siemiradzki, a Wydział krajowy zarządził co potrzeba celem ostatecznego urządzenia fundacyi.

Fundacya ks. Franciszka Szottka.

Testamentem z dnia 12. marca 1876 przeznaczył ś. p. Franciszek Szottek 12.950 zł. w różnych papierach wartościowych, dalej realność położoną w Kętach pod l. 332, wreszcie kosztowności i inne ruchomości na fundacyę dla ubogich dziewcząt z Kęt, Podlesia, Gór, Kobiernic, Kańczugi i Nowejwsi a to w ten sposób, iż z majątku przeznaczonego na fundacyę pobierać mają część dochodów tytułem dożywocia krewni śp. fundatora — część zaś tych dochodów zaraz po śmierci fundatora, a po wygaśnięciu dożywocia również i reszta dochodów służyć mają na cele fundacyi.

Na koszt fundacyi sprawiane być mają suknie dla ubogich dziewcząt uczęszczających do szkoły w Kętach, niemniej dostarczać ma fundacya corocznie pewnej kwoty do rozlosowania pomiędzy doroślejsze dziewczęta.

Losy wynosić mają po 20, 25, 30 zł.

Wybór dziewcząt, które korzystać mają z fundacyi, powierzył śp. fundator Radzie miejskiej wraz z Magistratem, tudzież proboszczowi w Kętach.

Ponieważ wola fundatora nie zawiera postanowień, któreby przyznawały Wydziałowi krajowemu wpływ na sprawy fundacyi, przeto zawiadomienie o utworzeniu fundacyi odstąpił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu do urzędowania.

Fundacya ś.p. Aleksandra hr. Stadnickiego.

W lipcu r. b. opuścił prasę tom VII. aktów grodzkich i ziemskich, wydawanych skutkiem zapisu śp. Aleksandra hr. Stadnickiego.

Pomimo że tom ten obejmuje tylko 121 dokumentów, przewyższa on objętością wszystkie poprzednie, albowiem zamieszczone w nim dokumenta wymagały obszernych wyjaśnień i krytycznych uwag, jakich w żadnym z poprzednich tomów nie było potrzeba dodawać.

Za to też dokumenta umieszczone w VII. tomie nietylko znaczeniem swem dorównywują materyałom nagromadzonym w poprzednich tomach, lecz nawet je znacznie przewyższają, niektóre bowiem wyjaśniają fakta zupełnie nieznane, a wszystkie przyczynić się powinny znakomicie do wyjaśnienia dziejów przeszłości naszego kraju.

Ponieważ zapas takich dokumentów oryginalnych znajdujących się w ręku korporacyi lub osób prywatnych, które w wydawnictwie mogłyby być zamieszczone, jest już na wyczerpaniu i pomieści się w zupełności w VIII. tomie wydawnictwa, przeto już następny tom mieścić będzie w sobie materyały

czerpane li z samegoż archiwum bernardyńskiego, co obecnie z przejściem obu archiwów dawnych akt grodzkich i ziemskich w zarząd Reprezentacyi krajowej będzie o wiele łatwiejszem i pozwoli też zastosować w zupełności objętość, każdego tomu do środków będących do dyspozycyi wydawnictwa.

W sprawie konserwacyi pomników i zabytków historycznych.

Między funduszami, które Wys. Sejm przeznacza na rzecz konserwacyi pomników i zabytków historycznych, rozróżniamy fundusze dane z wyraźnem przeznaczeniem i fundusz (1.500 zł. w. a.) dany w ogóle na restauracyę pomników, z którego w miarę potrzeby i wartości przychodzimy w pomoc za zgłoszeniem się osób lub instytucyj interesowanych.

Do funduszów o wyraźnem przeznaczeniu należą zasiłki dawane dla Zakładu nar. imienia Ossolińskich na badanie i ocalanie zabytków historycznych i archeologicznych i dotacye dane do rozporządzenia Dra Józefa Łepkowskiego. Tak zasiłki dla Zakładu Ossolińskich, jak dotacye do rozporządzalności Dr. Łepkowskiego — wypłaciliśmy zarówno na rok 1877 jak już i za rok 1878. Dr. Łepkowski złożył nam już rachunki z użycia subwencyi, jaką w kwocie 3.000 zł. w. a. otrzymał w r. 1877. Z pomocą tej subwencyi z pomocą szczodrą od czasu do czasu ze strony osób prywatnych (n. p. dar tysiąca przeszło zł. reń. ze strony hr. Adamowej Potockiej na naprawę trumny króla Stefana Batorego i zmurowania na nią grobu), wywiązuje się p. Łepkowski z uznania godną skrzętnością ze swego trudnego zadania, w zakresie jego działania bowiem leży Wawel, a w nim tyle narodowych pamiątek.

Z kwoty 1500 zł. w. a. przeznaczonej tak w r. 1877 jak i w roku 1878 na konserwacyę pomników w ogóle, przyszliśmy dotychczas z pomocą następującym zabytkom:

1) Za pośrednictwem ś. p. Mieczysława Potockiego c. k. konserwatora, daliśmy fundusz na danie stosownych napisów na pomniku ks. Józefa Poniatowskiego w Lipsku. Rokowanie z Reprezentacyą miasta Lipska o ustąpienie nam pomnika, nie osiągnęło zamierzonego celu.

2) Przyczyniliśmy się kwotą 160 zł. w. a. do odnowienia pamiątkowego obrazu w kościele w Zagórzu.

3) Przyczyniliśmy się do restauracyi pamiątkowej kolumny kamiennej, stojącej przed kościołem ks. Dominikanów w Podkamieniu.

4) Daliśmy zasiłek w kwocie 500 zł. w. a. na restauracyę wieży przy kościele archikatedralnym obrz. orm. we Lwowie.

5) Opłaciliśmy koszta restauracyi pamiątkowego zegaru w kościele Rudeńskim.

6) Daliśmy 200 zł. jako subwencyę na ocalenie resztek z ruin Wysokiego Zamku we Lwowie.

Wszystkie te wydatki z wyjątkiem ostatniego ponieśliśmy po zasięgnięciu poprzód zdania konserwatora ś. p. Mieczysława Potockiego, przy wydatku ostatnim tylko zabrakło nam już jego rady i pomocy. Z radą swą i pomocą spieszył nam chętnie nieboszczyk w ciągu lat kilkunastu, wobec czego niech nam wolno będzie zapisać tutaj jego zgon, jako zgon człowieka, który z zamiłowania dla rzeczy ojczystych i zabytków lepszej przyszłości podjął się bezpłatnego urzędu i wypełniał go wedle sił sumiennie i gorliwie.

Departament IV.

Referent: Członek Wydziału krajowego hr. Władysław Badeni.

Najwyższe sankcye w sprawach drogowych i mytniczych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 1. listopada 1877 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi do ustawy, którą zmieniony został kierunek drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzeziańskiej, pierwotnie ustawą z 9. kwietnia 1875 (Dz. ust. kr. Nr. 34) oznaczony.

Najwyższem postanowieniem z 14. grudnia 1877 otrzymał Najwyższą sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm projekt zaniechania drogi t. z. Wołowej, istniejącej obok drogi krajowej Sielec-Zaleszczyckiej w powiatach Tłumackim i Horodeńskim.

Również uzyskały Najwyższą sankcyę Najwyższem postanowieniem z 26. listopada 1877 uchwały Wysokiego Sejmu, przyzwalające na pobory myt, a mianowicie myta mostowego:

Wydziałowi powiatowemu Sanockiemu od mostu w Ładzinie;

gminie miasta Dobczyc powiatu Wielickiego od mostu na Rabie;

gminie Czerchawy powiatu Samborskiego;

obszarowi dworskiemu w Semenowie powiatu Trembowelskiego, od mostu na Serecie w Zieleńczu;

obszarowi dworskiemu w Górze ropczyckiej wspólnie z gminą Borek wielki powiatu Ropczyckiego;

następnie myta przewozowego:

obszarom dworskim w Piekarach i Wołowicach powiatu Krakowskiego na Wiśle;

obszarowi dworskiemu w Kopkach powiatu Niskiego na Sanie;

obszarom dworskim w Niezwiskach i w Łuce powiatu Horodeńskiego na Dniestrze;

obszarowi dworskiemu w Bartkówce powiatu Brzozowskiego na Sanie;

tudzież myta drogowego:

Radzie powiatowej Bocheńskiej na drodze powiatowej Bochnia-Ujście;

Radzie powiatowej Kolbuszowskiej na drodze powiatowej Rzeszów-Kolbuszowa;

nareszcie na pobór myta kopytkowego gminie miasta Kołomyi.

Najwyższem postanowieniem z 8. grudnia 1877 otrzymały Najwyższą sankcyę dalsze uchwały Wysokiego Sejmu, przyznające prawo poboru myt, a mianowicie drogowego:

Radzie powiatowej Brzozowskiej na drodze powiatowej Brzozów-Domaradzkiej; — mostowego:

Radzie powiatowej Wadowickiej od mostu nad Skawą na drodze powiatowej Wadowice-Czernichowskiej;

gminie Bereźnicy powiatu Stryjskiego i obszarowi dworskiemu w Daszowie od mostów nad Brzeźnicą;

obszarowi dworskiemu w Kołodrubach powiatu Rudeńskiego, od mostu nad Dniestrem; — przewozowego:

obszarowi dworskiemu w Rozhurczu powiatu Stryjskiego, na Stryju;

obszarowi dworskiemu w Dołhem powiatu Tłumackiego, na Dniestrze;

obszarom dworskim w Dyamencie i w Siedliszowicach powiatu Dąbrowskiego, na Dunajcu, pierwszemu z prawem poboru pod Otfinowem, drugiemu zaś pod Siedliszowicami i Paluszycami; obszarom dworskim w Branicach powiatu Krakowskiego i w Grabiu powiatu Wielickiego, łączne prawo poboru na Wiśle;

w końcu kopytkowego:

gminom miast Przemyśla i Tarnopola. Wreszcie Najwyższem postanowieniem z dnia 16. stycznia 1878 otrzymała Najwyższą sankcyę uchwała Wysokiego Sejmu co do przyzwolonego obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni prawa dalszego poboru myta od dwóch mostów na rzece Wiśni i jej odnodze.

Przekazane Wydziałowi krajowemu niezałatwione petycye sejmowe.

Niezałatwione petycye sejmowe, przekazane Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu z 29. sierpnia 1877, załatwił Wydział krajowy jak następuje:

petycyę Wydziału powiatowego Borszczowskiego o dalszą budowę drogi krajowej z Borszczowa do Jezierzan, — zarządzeniem wytrasowania i sporządzenia projektu proponowanego dalszego kierunku tej drogi z Jezierzan do Dawidkowiec. Zdaniem bowiem Wydziału krajowego budowa tej drogi krajowej mogłaby być rozpoczętą tylko na wypadek dalszego jej przydłużenia do drogi Skalsko-Czortkowskiej, lub gdyby projektowana kolej żelazna dotknąć miała miasteczka Jezierzany;

petycyę Wydziału powiatowego Skałackiego o przyjęcie na etat krajowy drogi Kopyczyniecko-Smykowieckiej i zarządzenie dalszej budowy jej z Grzymałowa do Kopyczyniec — wezwaniem Wydziału powiatowego do ścisłego dopełnienia zobowiązań przyjętych przez Reprezentacyę powiatową

co do dostarczenia funduszu na rekonstrukcyę dotychczasowej drogi powiatowej Smykowiecko-Grzymałowskiej w obrębie tamtejszego powiatu i poczynienia zarządzeń potrzebnych do przeprowadzenia rekonstrukcyi tej w latach 1877 i 1878;

petycyę zastępców dawnej konkurencyi do drogi krajowej Bełzec-Jarosławskiej o przyjęcie na fudusz krajowy kosztów budowy mostu na Sanie w Jarosławiu w roku 1867 i 1868 — odezwą do c. k. Namiestnictwa o przyspieszenie załatwienia rachunków konkurencyjnych pomienionej drogi z lat 1858 do 1867;

petycyę Wydziału powiatowego Staromiejskiego o subwencyę 2.000 zł. na budowę mostu na Dniestrze pod Starem-Miastem — przyrzeczeniem udzielenia na ten cel odpowiedniej subwencyi w roku 1878;

petycyę tegoż Wydziału powiatowego o udzielenie gminie i obszarowi dworskiemu w Topolnicy prawa poboru myta mostowego — poleceniem Wydziałowi powiatowemu uzupełnienia petycyi tej przez przeprowadzenie dochodzenia a to wedle wskazówek okólnika w tym względzie wydanego;

petycyę gmin Kaszowa i Nowejwsi szlacheckiej w powiecie Krakowskim o przeniesienie myta drogowego z Kaszowa napowrót do Przegini duchownej — zarządzeniem rokowań w tej mierze z dzierżawcą myta w Kaszowie o rozdzielenie opłaty mytniczej na Kaszów i Przeginię, a gdy tenże dzierżawca na rozdział myta nie przystał, zarządził Wydział krajowy w myśl oświadczenia władzy politycznej, przeniesienie myta napowrót do Przegini;

petycyę Wydziału powiatowego Tarnobrzeskiego o subwencyę 10.000 do 15.000 zł. na budowę drogi powiatowej z Tarnobrzega do Majdanu,—wezwaniem do zapewnienia przedewszystkiem reszty funduszów na wykończenie drogi tej potrzebnych i przedłożenia planów i kosztorysów;

petycye gmin Oleksin powiatu Chrzanowskiego o zapomogę 8.000 zł. na ubezpieczenie brzegów Wisły, oraz gmin Sarzyny i Starego-Miasta powiatu Niskiego i Łańcuckiego o ubezpieczenie brzegów Sanu,—odstąpieniem onych c. k. Namiestnictwu;

na petycyę Zimmermana współdzierżawcy stacyi mytniczych w Podwołoczyskach i Białej Karczmie, o obniżenie czynszu dzierżawnego, zażądał Wydział krajowy od Skałackiego Wydziału powiatowego opinii, na podstawie której żądaniu petenta odmówiono;

petycyę W. Edw. Micewskiego właściciela Tuczęp w powiecie Jarosławskim, o ubezpieczenie przekopów wykonanych przy regulacyi Sanu — odstąpiono c. k. Namiestnictwu;

na petycyę Wydziału powiatowego Sokalskiego o udzielenie funduszu potrzebnego na budowę drogi z Bełza do Rawy—oznajmiono gotowość do udzielenia subwencyi w r. 1878 pod warunkiem uznania drogi tej za powiatową i zapewnienia kosztów budowy tej przyczynieniem się stron interesowanych;

na petycyę Wydziału powiatowego Rawskiego o subwencyę na budowę drogi powiatowej z Michałówki do Uhnowa — przyrzeczono 4.000 zł. zasiłku na wybudowanie najgorszej części tej drogi;

na petycyę Maryi i Tekli Rudnickich w Suchej, sierót po Michale Rudnickim emerytowanym nadzorcy drogowym, o wyznaczenie im w drodze

łaski rocznego zasiłku w miejsce dożywotniej zapomogi rocznych 150 zł. przyznanej ojcu ich przez Wysoki Sejm,—udzielono petentkom jednorazowej zapomogi po 60 zł. w. a.;

na petycyę Ignacego Kurniewicza, pełniącego obowiązki inżyniera dróg krajowych w okręgu Lwowskim, o zwrot zwiększonych kosztów poniesionych na objazdy dróg — przyznano temuż zgodnie z niezałatwionym wnioskiem komisyi sejmowej jednorazowe wynagrodzenie w kwocie 300 zł.;

na petycyę gmin położonych przy drodze krajowej Zakliczyn — Sącz-Niedzica, o zniesienie obłazów w Jazowsku i w Kłodnem przebudowaniem tej części drogi — oznajmiono petentom, iż Wydział krajowy przeznaczyć na ten cel zamierza kwoty częściowe w miarę funduszów będących do dyspozycyi ;

petycyę Franciszka Zawady, c. k. komisarza skarbowego o załatwienie rekursu w sprawie wywłaszczenia młyna jego nad Uszwicą w Borzęcinie — odstąpiono c. k. Namiestnictwu ;

petycyi gminy miasta Podgórza o uwolnienie tejże od przepisanych §. 12. Ust. drog prestacyi — odmówiono z odwołaniem się na właściwe postanowienie obowiązującej ustawy krajowej ;

na petycyę kupców i przemysłowców powiatu Przemyślańskiego o subwencyę z funduszu krajowego do budowy drogi powiatowej Przemyślańsko-Świrskiej do stacyi kolei żelaznej w Chlebowicach, oświadczono gotowość udzielenia zasiłku pod warunkiem przedłożenia Wydziałowi krajowemu projektu i kosztorysu tej budowy i złożenia deklaracyi Rady powiatowej i stron interesowanych co do częściowego pokrycia kosztów tej budowy ;

na petycyę Sendera Duba, właściciela obszaru dworskiego w Krzyweńkiem powiatu Husiatyńskiego, o nadanie mu prawa do poboru myta mostowego, poinformowano tegoż, iż prośbę uzupełnić należy w myśl obowiązującego okólnika;

petycyi Brzeskiego Wydziału powiatowego o subwencyę na wykończenie mostu nad Uszwicą pod Dołęgą, oraz dwóch dróg powiatowych — odmówiono ;

na petycyę gmin i obszarów dworskich położonych obok drogi Piwniczniańskiej, o utrzymanie drogi tej i nadal jako drogi powiatowej, wezwano Wydział powiatowy do rozpatrzenia sprawy i przedstawienia Radzie powiatowej odpowiednich wniosków, celem należytego utrzymania tej drogi, wskutek czego Rada powiatowa odstąpiła od zamiaru zaniechania jej jako powiatowej ;

petycyę obszaru dworskiego w Gdyczynie powiatu Brzozowskiego o wyznaczenie funduszów na budowle wodne i obwarowanie brzegów Sanu pod Gdyczynem, odstąpiono c. k. Namiestnictwu ;

petycyę Wydziału powiatowego Brzeskiego o nadanie prawa do poboru myta mostowego na Uszwicy pod Dołęgą na drodze powiatowej z Woli Przemykowskiej do Wrzępi, polecono uzupełnić w myśl odnośnego okólnika ;

na petycyę gmin Mochnate i Matkowa powiatu Turczańskiego o prawo poboru myta mostowego na Stryju, zarządzono brakujące uzupełnienia;

petycyi Grybowskiego Wydziału powiatowego o subwencyę na niezbędne roboty konserwacyjne i na budowę mostu na drodze powiatowej Grybów-Krynickiej — odmówiono ;

na petycyę mieszkańców Zborowa i okolicy o uznanie za drogę krajową dojazdu ze Zborowa do dworca kolei — polecono inżynierowi delegowanemu do budowy drogi krajowej Zborów-Załośce, wytrasowanie i sporządzenie projektu części drogi krajowej od Zborowa do Młynowiec;

petycyę Staromiejskiego Wydziału powiatowego o subwencyę dla gmin: Posady Chyrowskiej, Stohynia, Grodowiec, Posady Fulsztyńskiej i Fulsztyna na cele drogowe — uwzględniono przy udzielaniu subwencyi w r. 1878.

Następujące petycye załatwiono powiadomieniem petentów, iż przedmioty ich prośb nie były w Wysokiej Izbie traktowane:

Petycyę Wiktora Wyszyńskiego i Marcelego Smolińskiego o wynagrodzenie straty poniesionej na dostawie szutru dla drogi krajowej Zakliczyn — Sącz — Niedzica, —

Aleksandra Łuniewskiego inżyniera asystenta przy Wydziale krajowym o policzenie mu tymczasowej służby przy Wydziale krajowym w swoim czasie do emerytury, —

Izaaka Mehla o wynagrodzenie straty na dostawie porfiru w r. 1875 dla drogi krajowej Prusko-Szląskiej, —

Reprezentacyi powiatu Kamioneckiego o przedłużenie drogi krajowej Krasne-Busk do Stojanowa, —

Zwierzchności gminnej w Obertynie o budowę drogi krajowej z Buczacza na Obertyn do Kołomyi, —

Gminy Kołodrub powiatu Rudeńskiego o subwencyę 400 zł. na koszta zabezpieczenia urywania się brzegu Dniestru, —

Reprezentacyi powiatu Niskiego o budowę drogi krajowej z Łańcuta lub z Jarosławia na Leżajsk do Koziarni przy granicy kraju, — i

Reprezentacyi gminy Rohatyna o dalszą budowę drogi z Brzeżan do Chodorowa.

Petycye zaś:

Reprezentacyi powiatu Chrzanowskiego o uznanie sprawy reformy Ustawy drogowej za naglącą, i

mieszkańców miasta Rozdołu o obsadzenie dróg publicznych drzewami owocowemi — jako ogólnej natury — nie wymagały specyalnego załatwienia.

Petycya Ludwiki Kosińskiej o wynagrodzenie straty na dzierżawie myta w Dawidowie.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z d. 21. sierpnia 1877 (l. 179/s) przyznał Wydział krajowy Ludwice Kosińskiej tytułem wynagrodzenia straty poniesionej na dzierżawie myta w Dawidowie w pierwszym półroczu 1877 i wydatku na naprawę domku mytniczego, kwotę 300 zł. obliczoną ze stosunku czynszu przez nią opłacanego do czynszu, który przy nowej licytacyi został uzyskany.

Petycya gmin powiatu Niskiego o zmianę kierunku drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie.

Gdy uchwałą Wysokiego Sejmu z 1. sierpnia 1877 postanowioną została zmiana kierunku drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzeziańskiej w myśl petycyi gmin powiatu Niskiego, Dąbrówki, Borek, Kurzyny wielkiej i małej, Golei i Rauchersdorf, przeto zawiadomił Wydział krajowy gminy te o przychylnem załatwieniu ich petycyi.

Sprawa wyjednania u Rządu przyjęcia na etat państwowy 4 dróg wojskowych w zachodn. Galicyi.

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z 30. sierpnia 1877, którą Wydziałowi krajowemu polecono uczynić przedstawienie do c. k. Rządu o wyjednanie przyjęcia do budżetu Państwa kosztu całkowitego utrzymania dróg wojskowych Podgórsko-Bialskiej, Prószowsko-Niepołomickiej, Gdowsko-Gorlickiej i Gorlicko-Żmigrodzkiej, odniósł się Wydział krajowy pismem z 6. listopada 1877 l. 30.355 ponownie do c k. Prezydyum Namiestnictwa odwołując się do licznych dawniejszych odezw swych w tym przedmiocie, nie otrzymał jednak dotąd odpowiedzi.

W sprawie petycyi Wydziału powiatowego Liskiego o uznanie drogi powiatowej Baligrodzkiej za drogę państwową lub krajową.

Uchwałą z dnia 28. sierpnia 1877 r. przekazał Wysoki Sejm petycyę Wydziału powiatowego Liskiego o uznanie drogi powiatowej Baligrodzkiej za drogę kategoryi wyższej „Wydziałowi krajowemu jako komisyi z poleceniem, by zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej".

W wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy przedkłada następujące sprawozdanie:

Droga Baligrodzka mająca 52 kilometrów 700 m. długości, zbudowana częściowo w latach 1850—1859 kosztem konkurencyi jako droga obwodowa, przeszła w zarząd powiatu Liskiego w 1868. r. Droga ta zaczyna się od drogi eraryalnej Sanocko-Chyrowskiej w Lisku, przechodzi rzekę San, ciągnie się potem przez wsie i osady Huzele, Weremień, Hoczew, Nowosiółki, Zahoczewie, Żernica niższa, Mchawa, aż do miasteczka Baligrodu, potem w dalszym ciągu prowadzi przez wsie Bystre, Łubne, Jabłonki, Habkowce, aż do Cisny, następnie przecina osady i wsie górskie Majdan, Liszna i Roztoki, idąc aż do granicy węgierskiej, gdzie łączy się z gościńcem węgierskim do Ungwaru wiodącym.

Droga Baligrodzka w chwili oddania jej w zarząd powiatu Liskiego, znajdowała się w jak najgorszym stanie, i wymagała już wówczas prócz gruntownej rekonstrukcyi części zbudowanych i wykończenia przerw tak na przestrzeni między Liskiem a Baligrodem, jakoteż między Baligrodem a Cisną, zupełnie nowej budowy około 10 kilometrów od Cisny do Beskidu.

Reprezentacya powiatu Liskiego nie doprowadziła tej drogi w czasie dziewięcioletniego zarządu do lepszego stanu, tłumacząc się tem, że koszta wykończenia i należytego utrzymania drogi przechodzą siły powiatu. W roku zeszłym postanowił c. k. Rząd ofiarować na rekonstrukcyę i wykończenie drogi Baligrodzkiej znaczny zasiłek, wzywając przytem Wydział krajowy do udzielenia odpowiedniej subwencyi z funduszu krajowego. Wydział krajowy przychylił się do wniosku rządowego, i niezwłocznie przystąpiono do dzieła, poruczając nadzór nad wykonaniem robót projektowanych komitetowi, zorganizowanemu w po-

rozumieniu między c. k. Prezydyum Namiestnictwa a Wydziałem krajowym, na wzór komitetów kierujących budową dróg krajowych. Przy pomocy zasiłku rządowego wynoszącego dotąd około 60.000 zł. i subwencyi krajowej w sumie 12.088 zł. 59 ct., zbudowano lub zrekonstruowano razem około 20 kilometrów drogi i postawiono most na Sanie w Lisku, mający 120 metrów światła.

Dalsze roboty są w toku i wykończone będą prawdopodobnie w ciągu roku bieżącego.

W obec usiłowania c. k. Rządu mającego na celu doprowadzenie drogi Baligrodzkiej do należytego stanu, oświadcza Reprezentacya powiatu Liskiego w petycyi wniesionej do Wysokiego Sejmu, że powiat ten będąc ubogim, jak świadczy cyfra opłaconych przezeń podatków bezpośrednich tylko w kwocie 54.513 zł. i utrzymując drogę powiatową Lutowiską, mającą około 18 kilometrów długości, nie zdoła nigdy utrzymać drogi powiatowej Baligrodzkiej w tym stanie, do jakiego ma być teraz doprowadzona, że zatem koszt tak znaczny, wyłożony na jej budowę i rekonstrukcyę, byłby zupełnie zmarnowanym, gdyby c. k. Rząd w uznaniu, że droga rzeczona ma przedewszystkiem ważność strategiczną dla Państwa, nie objął sam jej konserwacyi przyszłej. — Wydział krajowy podzielając — osobliwie w ostatnim względzie — zapatrywanie objawione przez Reprezentacyę powiatu Liskiego, odniósł się do c. k. Rządu z zaleceniem odbioru drogi Baligrodzkiej w zarząd państwowy, nie otrzymał jednak dotąd odpowiedzi stanowczej.

W sprawie mostu granicznego na Dunajcu pod Niedzicą.

Uchwałą z dnia 20. sierpnia 1877. roku zatwierdził Wysoki Sejm ugodę protokolarną zawartą na dniu 23. czerwca 1876 r. w sprawie uregulowania stosunku prawnego pomiędzy Królestwem Galicyi a Węgrami, co do wspólnej własności i wspólnej na przyszłość administracyi mostu granicznego na Dunajcu pod Niedzicą i przeznaczył sumę 9321 zł. 74. ct. w. a. na zapłacenie należytości przypadającej węgierskiemu funduszowi drogowemu tytułem zwrotu *połowy* wydatku na budowę i utrzymanie tego mostu i domku mytniczego w latach 1859 do 30. czerwca 1876 wyłożonego.

Wydział krajowy uwiadomił o tej uchwale król. węgierskie Ministeryum robót publicznych i komunikacyi, wypłacił następnie należytość przypadającą Skarbowi węgierskiemu, z potrąceniem kwoty 242 zł. 39$^1/_2$ ct. należnej funduszowi krajowemu tytułem połowy czystego dochodu z myta mostowego za czas od 1. lipca 1876 do końca grudnia 1877 — a stosownie do warunków zawartej ugody obejmuje z dniem 1. lipca br. administracyę mostu i myta granicznego w Niedzicy.

W sprawie kontroli nad budową subwencyonowanych dróg powiatowych i gminnych.

Na posiedzeniu dnia 30. sierpnia 1877 przy rozprawie nad rubryką X. wydatków preliminarza funduszów krajowych na rok 1878, wydał Wysoki Sejm następującej treści uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby co do budowy dróg subwencyonowanych tak powiatowych jak i gminnych, ścisłą wykonywał kontrolę“.

W wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy w dalszym ciągu okólnika swego z dnia 17. listopada 1874 l 22861 podanego do wiadomości Wysokiego Sejmu w sprawozdaniu z czynności za czas od 1. lipca 1874 do 31. stycznia 1875 (Alegat II. sprawozdań stenogr. z 1875 r. str. 17.) wydał załączone ·/. rozporządzenie do wszystkich Wydziałów powiatowych i w myśl zawartych w niem postanowień sprawuje kontrolę przez Wysoki Sejm zaleconą.

Alegat F.

W sprawie subwencyi przeznaczonej na dokończenie budowy drogi powiatowej Kolbuszowsko-Głogowskiej.

Na posiedzeniu dnia 24. sierpnia 1877 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Na dokończenie budowy drogi powiatowej Kolbuszowa -- Głogów udziela się 4000 zł. subwencyi z funduszu krajowego pod warunkiem, że przy pomocy tej subwencyi budowa drogi zostanie wykończoną i w stanie odpowiednim do użytku publicznego oddaną, nad czem Wydział krajowy winien czuwać."

Przystępując do wykonania tej uchwały, Wydział krajowy zarządził wypracowanie kosztorysu robót potrzebnych do wykończenia budowy drogi Kolbuszowsko - Głogowskiej, a gdy się okazało, że wykonanie tych robót będzie wymagało wydatku w sumie 6.244 zł., wezwał Reprezentacyę powiatu Kolbuszowskiego, ażeby zabezpieczyła fundusz, który razem z subwencyą krajową byłby dostatecznym do pokrycia tego wydatku.

Reprezentacya powiatowa Kolbuszowska uczyniła zadość temu wezwaniu, wskutek czego Wydział krajowy asygnował już połowę subwencyi przeznaczonej, drugą zaś połowę zaasygnuje po wykonaniu i skolaudowaniu znaczniejszej części robót projektowanych.

Po wykończeniu budowy zarządzi Wydział krajowy kolaudacyę ostateczną.

W sprawie budowy dalszego ciągu drogi powiatowej z Podhajec ku kolei żelaznej.

Na posiedzeniu dnia 24. sierpnia 1877 wydał Wysoki Sejm następującej treści uchwałę:

„*a)* Wydziałowi powiatowemu Podhajeckiemu udzieloną będzie z funduszów krajowych subwencya w wysokości 15.000 zł. w celu wykończenia drogi powiatowej od Podhajec ku kolei budującej się aż do Dryszczowa, pod nadzorem Wydziału krajowego.

b) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z Reprezentacyą powiatu Rohatyńskiego w celu zbudowania dalszego ciągu drogi wyż wspomnianej".

Odnośnie do tej uchwały Wydział krajowy przedkłada następujące sprawozdanie:

Na rachunek wyżej oznaczonej subwencyi krajowej asygnował dotąd Wydział krajowy komitetowi budowy zaliczkę w sumie 8000 zł., a w miarę postępu budowy asygnować będzie dalsze zaliczki aż do wysokości zasiłku przez Wysoki Sejm przeznaczonego.

Budowę drogi prowadzi jak dotąd komitet, przy pomocy inżyniera przez Wydział krajowy delegowanego, pod ścisłym nadzorem Wydziału krajowego.

Przestrzeń już zbudowana wynosi 21 kilometrów, a ponieważ cała droga w powiecie Podhajeckim aż do Dryszczowa ma 29 kilm. 518 m, przeto pozostaje jeszcze do budowy 8 klm. 518 m.

Co do budowy dalszego ciągu tej drogi ku kolei żelaznej, przedstawione zostały dwa projekty, a mianowicie:

I. Z Dryszczowa przez M e d u c h ę, Tustań do dworca kolei żelaznej w Haliczu,

II. Z Dryszczowa przez Słobodę, Kąkolniki, B o ł s z o w c e do połączenia się z drogą krajową Halicko-Bursztyńską.

Kierunek pierwszy wymaga budowy 11 kilometrów w powiecie Rohatyńskim a 2 klm w powiecie Stanisławowskim. razem więc 13 klm. Kierunek drugi wymaga budowy 14 klm. w powiecie Rohatyńskim. Koszt budowy 11 kilometrów kierunku pierwszego w powiecie Rohatyńskim, równa się mniej więcej kosztowi budowy 14 kilometrów kierunku drugiego. Natomiast l i n i a j a z d y do kolei żelaznej w kierunku pierwszym jest krótszą od linii jazdy w kierunku drugim o 7 kilometrów, albowiem od zetknięcia się tego kierunku z drogą krajową Halicko-Bursztyńską jest do Halicza jeszcze 6 kilometrów drogi.

Stosownie do polecenia Wysokiego Sejmu, przeprowadził Wydział krajowy rokowania w sprawie zbudowania drogi z Dryszczowa ku kolei żelaznej, lecz rokowania te nie doprowadziły do żadnego rezultatu, z powodu żądań powiatu Rohatyńskiego, który nietylko niechciał się zgodzić na budowę drogi w kierunku na M e d u c h ę odpowiadającym bardziej ogólnym interesom komunikacyjnym, lecz nie przyjął nawet propozycyi Wydziału krajowego, który gotów był udzielić subwencyi w sumie 16.000 zł. w. a. w dwóch latach wypłacić się mającej na budowę drogi w kierunku na Bołszowce, z warunkiem, że droga ta uznaną będzie przez Radę powiatową Rohatyńską za drogę powiatową i pod nadzorem Wydziału krajowego przez ten powiat w zupełności zbudowaną i do użytku publicznego oddaną zostanie.

W obec tego stanu rzeczy, również jak i z uwagi, że powiaty Podhajecki i Stanisławowski oświadczyły się za budową drogi w kierunku na Meduchę; połączenie Podhajec z koleją żelazną za pomocą drogi bitej dałoby się najłatwiej w ten sposób przeprowadzić, gdyby gminy powiatu Rohatyńskiego, przez które ta droga wiedzie, w swym prostym kierunku do Halicza zostały od tego powiatu odłączone a do powiatu Stanisławowskiego przyłączone.

W sprawie regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym.

Alegat G. i H.

Odnośnie do uchwały, którą Wysoki Sejm wydał na posiedzeniu dnia 29. sierpnia 1877. r. w sprawie regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym — Wydział krajowy wystosował do c. k. Namiestnictwa załączone w odpisie odezwy $\cdot/_1$ $\cdot/_2$ w których wyłuszczył swe zapatrywanie nietylko co do przeprowadzenia robót projektowanych, lecz także co do sposobu oraz użycia subwencyi 50.000 zł., przez Wysoki Sejm na ten cel przeznaczonej, oraz co do oddania przedsiębiorstwa robót regulacyjnych komitetowi konkurencyjnemu i przyznania Reprezentacyi krajowej odpowiedniego wpływu na dalszy tok sprawy.

C. k. Namiestnictwo uwiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 31. maja r. b. l. 25.516, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, któremu za-

patrywanie rzeczone zostało przedłożone, oznajmiło rozporządzeniem z dnia 8. marca r. b. l. 2679, że zgadza się na projektowaną zmianę linii regulacyjnej.

W skutek tego reskryptu zarządziło c. k. Namiestnictwo potrzebne badania techniczne oraz sporządzenie i uzupełnienie projektu regulacyi.

Praca ta wymaga — zdaniem c. k. Namiestnictwa—dłuższego czasu, tak, że przedłożenie projektu będzie mogło nastąpić zaledwie po kilku miesiącach.

W sprawie regulacyi Brnia starego i jego dopływów.

Uchwałą z dnia 29. sierpnia 1877 r. przeznaczył Wysoki Sejm na rzecz regulacyi starego Brnia z dopływami subwencyę w sumie 6.000 zł. w. a. „jeżeli skarb Państwa taką samą kwotę na ten cel udzieli i jeżeli reszta kosztów po potrąceniu tych obydwóch zasiłków, pokryta będzie przez strony interesowane“.

Pierwszy z powyższych dwóch warunków, od których Wysoki Sejm uczynił zależnem udzielenie subwencyi, został w ten sposób dopełniony, że c. k. Rząd postanowił przyjść na pomoc spółce wodnej zasiłkiem w sumie 6000 zł. i na ten rachunek asygnował już kwotę 4000 zł.

Celem dopełnienia warunku drugiego przez Wysoki Sejm postawionego t. j. pokrycia reszty kosztów projektowauej regulacyi przez strony interesowane, zażądał Wydział krajowy, ażeby walne zgromadzenie członków spółki wodnej uchwaliło, iż przyjmując subwencyę krajową w sumie 6000 zł. obowiązuje się, po potrąceniu tego zasiłku, jako też zasiłku rządowego, pokryć resztę kosztów i wykonać w zupełności projektowane roboty regulacyjne.

Stosownie też do żądania Wydziału krajowego zmieniony został pierwotny statut spółki wodnej w ten sposób, że projektowana regulacya ma być prowadzoną *nieprzerwanie* w każdym roku i wykonaną najdalej *do końca 1888* r., rozwiązanie zaś spółki wodnej nastąpić może dopiero po całkowitem wykonaniu robót regulacyjnych i pokryciu reszty kosztów przez strony interesowane a względnie ściągnięciu onych przez c. k. władzę polityczną w drodze przymusowej.

Na tej podstawie zaliczył Wydział krajowy Wydziałowi spółki wodnej sumę 4000 zł. na zasiłek przeznaczony przez Wysoki Sejm, na pokrycie wydatków regulacyi Brnia starego i jego dopływów.

W sprawie projektu regulacyi górnego Dniestru i rzek doń wpadających celem osuszenia bagien i moczarów przyległych.

Wydział krajowy przedstawił Wysokiemu Sejmowi w sprawozdaniu z swych czynności za czas od 1. stycznia 1876 do 30. kwietnia 1877 na str. 32 — 34 ówczesny stan sprawy projektu regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów celem osuszenia bagien i moczarów przyległych.

W sprawozdaniu tem nadmienił Wydział krajowy, że ankieta zwołana dla ocenienia wstępnego projektu wypracowanego przez inżyniera Jankowskiego, wybrała z łona swego subkomisyę, polecając jej szczegółowe zbadanie projektu przedstawionego.

Członkowie subkomisyi zwiedzili wspólnie w czasie od 15—22. sierpnia 1877 r. okolice projektem objęte, a nie mogąc zgodzić się na jedno zdanie przedłożyli Wydziałowi krajowemu z początkiem roku bieżącego trzy odrębne opinie (l.W. 6361/1878),

z których jedna, a mianowicie opinia p. Józefa Rychtera, profesora robót wodnych w c. k. Akademii technicznej we Lwowie, przychyla się do projektu inżyniera Jankowskiego, podczas gdy odmienne zapatrywanie p. Franciszka Tomka c. k. nadradcy budownictwa, znalazło oddzielny wyraz w opinii p. Gwalberta Ziembickiego, inżyniera i dyrektora Towarzystwa przemysłowego we Lwowie.

W obec tej różnicy zdań, wypowiedzianych przez najcelniejszych znawców robót wodnych w kraju — Wydział krajowy nie chcąc narażać sprawy na dalszą zwłokę, i pragnąc wywiązać się z polecenia Wysokiego Sejmu, postanowił zasięgnąć jeszcze zdania innych powag fachowych.

W ostatnim czasie zwrócił był na siebie szczególniejszą uwagę w zakresie robót wodnych i techniki kultury Henryk Hobohm, cywilny inżynier z Wiednia, obszernem dziełem pod tytułem: *Grundzüge für die Beseitigung der Ueberschwemmungen mit gleichzeitiger Durchführung der künstlichen Bewässerungen nach einem neuen Systeme*, które wydane zostało w 1877 r. kosztem c. k. Ministerstwa rolnictwa i Wydziału krajowego Morawskiego. Nadto było wiadomem ze sprawozdań Morawskiego Sejmu krajowego z 1877 r., że p. Hobohm jako delegat c. k. Ministerstwa rolnictwa uczestniczył tak w ankiecie zwołanej w sprawie regulacyi rzeki Morawy, jako też w ściślejszym komitecie tejże ankiety złożonym z pierwszorzędnych powag fachowych, i że komitet ten zalecił Ministerstwu rolnictwa nabycie wyżej przytoczonej pracy p. Hobohma dla użytku przy przedwstępnych studyach regulacyjnych.

Z inicyatywy Marszałka krajowego, który osobiście zasięgnął jeszcze bliższej informacyi u JE. p Ministra rolnictwa o inżynierze Hobohmie, postanowił Wydział krajowy poruczyć temuż ustalenie projektu zamierzonej regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów celem melioracyi gruntów przyległych (l.W. 627/1878.)

Po przeprowadzeniu odnośnych rokowań zawarł Wydział krajowy z inżynierem Hobohmem ugodę (l.W. 2026/1878), wedle której tenże obowiązał się przy pomocy technicznej przez Wydział krajowy udzielić się mającej, ustalić ostatecznie wstępny projekt zamierzonego dzieła melioracyjnego za wynagrodzeniem w sumie 3000 zł. w. a, z których 1000 zł. otrzymać ma tylko w takim razie, jeżeli wypracowany pod jego kierunkiem projekt uznany zostanie przez c. k. Rząd za odpowiedni pod względem technicznym.

W pierwszej połowie marca b. r. przybył inżynier Hobohm do Lwowa, a rozpatrzywszy przedłożone mu operaty i opinie techniczne oświadczył, że jakkolwiek zgadza się w zasadzie na projektowane przez inżyniera Jankowskiego osuszenie i namulenie bagien, przeciwnym jest jednak jego projektowi regulacyi samego koryta rzeki, a proponując natomiast *nowy* sposób usunięcia wylewów — tem samem nie podziela opinii i innych rzeczoznawców, którzy zapatrywanie swe opierają także na *regulacyi* samego Dniestru w odmienny sposób od projektu inżyniera Jankowskiego wykonać się mającej.

Objawiwszy takie zdanie zażądał p. Hobohm zwołania ankiety w nadziei, że potrafi ją przekonać o trafności swego systemu w zastosowaniu do projektu zamierzonej melioracyi.

Rezultat ankiety odbytej dnia 21. marca r b. był ten, że trzech jej członków, a mianowicie Dr. Piotr Gross, profesor Rychter i inżynier Jankowski uznali system p. Hobohma ze stanowiska teoryi za możliwy do wykonania i celowi odpowiedni, pp. zaś c. k. nadradca budownictwa Tomek, c. k. nadinżynier Pregmacz tudzież inżynierowie Ziembicki i Karpuszko, systemu tego nie aprobowali.

Nie mogąc rozstrzygnąć, który z tych poglądów jest trafniejszy, Wydział krajowy nadmienia tylko, że Dr. Dünkeberg, dyrektor szkoły rolniczej w Bonn, w artykule umieszczonym niedawno w „Landwirtschaftliche Jahrbücher“ pod tytułem: „Aphorismen über die Verhütung der Ueberschwemmungen“ sądzi, iż system inżyniera Hobohma, wedle którego dla zapobieżenia wylewom — należy wodę deszczową zatrzymywać ile możności w górach za pomocą rozprowadzania jej rowami poziomemi po stokach — nie jest wprawdzie zupełnie nowy, lecz niemniej przeto *zasługuje na wszelką uwagę.*

Dnia 24. marca r. b. udał się p. Hobohm z profesorem Rychterem w okolice górnego Dniestru dla obejrzenia terenu inundacyjnego, a powróciwszy nakreślił program dalszych, dodatkowych studyów oraz prac technicznych pod jego kierunkiem wykonać się mających, wyrażając przytem życzenie, ażeby wykonanie takowych poruczone zostało inżynierowi Jankowskiemu, który studyami dotychczasowemi — przy wypracowaniu nowego projektu zużytkować się dającemi — okazał, że zadaniu swemu odpowie należycie.

Część studyów i prac przedwstępnych wymaganych przez inżyniera Hobohma została już wykonaną, – reszta zdjęć niwelacyjnych i prac biurowych pozostających do uskutecznienia, w znacznej ilości wykonywaną będzie w miarę dalszych żądań inżyniera Hobohma i sił technicznych, któremi Wydział krajowy w tym celu rozporządzać może.

Kredyt 4.000 zł. otworzony przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 7. kwietnia 1876 na roboty przedwstęne, został już wyczerpany, tak, że na zapłacenie *pierwszej* raty wynagrodzenia przyznanego inżynierowi Hobohmowi Wydział krajowy zmuszony był użyć kwoty 1000 zł. z funduszu dyspozycyjnego (l. Wkr. 10.903/878).

Usprawiedliwiając to przekroczenie, które było już przewidziane w zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego (str. 34), zamieszczamy obecnie w preliminarzu budżetu 1879 r. na pokrycie dalszych wydatków a mianowicie na zaspokojenie inżyniera Hobohma i koszta pomocy technicznej temuż udzielić się mającej, razem sumę 5 000 zł.

Doniosłość i kosztowność robót mających na celu osuszenie bagien i melioracyę około 7 mil kwadratowych gruntów, dziś w znacznej części nieużytecznych — nakazują nadzwyczajną oględność i ostrożność w wyborze projektu, na podstawie którego roboty te mają być wykonane.

Czem dokładniejsze i ściślejsze będą studya przedwstępne, czem wszechstronniej przedmiot zbadany i przedyskutowany: tem pomyślniejszych można oczekiwać rezultatów a to nie tylko pod względem wykonalności i skuteczności projektu, lecz także pod względem *obniżenia kosztów robót projektowanych.* Dokładne bowiem i umiejętne studya przedwstępne są niewątpliwą rękojmią powodzenia każde-

go projektu technicznego, jak z drugiej strony pobieżne traktowanie przedmiotu naraża potem na niepowetowane straty.

Zrozumiano to dobrze w krajach wykonujących znaczniejsze roboty melioracyjne i dla tego stało się tam zasadą ściśle przestrzeganą, że nie należy tak długo przystępować do wykonania robót, dopóki nie nabędzie się przekonania, że projekt wybrany przedstawia ze wszystkich możliwych projektów korzyści największe.

Z licznych przykładów w tym względzie niechaj nam wolno będzie przytoczyć przykład, który daje Reprezentacya krajowa *Austryi dolnej.* Od 1870 r. zajmuje się sejm dolno-austryacki sprawą nawodnienia *doliny Morawskiej* (Marchfeld) przeznaczywszy na studya przedwstępne i na wypracowanie projektu ogólnego oraz projektu szczegółowego 72 000 zł.—Mimo tych środków i mimo tej okoliczności, że Wydział krajowy dolno-austryacki, mający siedzibę w Wiedniu, mógł od razu powołać do tej pracy pierwszorzędnych inżynierów fachowych — projekt nawodnienia doliny Morawskiej pozostaje zawsze jeszcze w okresie studyów i badań rozpoznawczych.

Pierwsza ankieta rzeczoznawców zwołana w styczniu 1875 zastanawiała się nad projektem nawodnienia wypracowanym przez Ottona Altvatera. Wybrana przez nią komisya ściślejsza uchyliła przedstawiony projekt zalecając nowe studya przedwstępne i wypracowanie innego projektu. — Po przedłożeniu atoli tej pracy, sejm dolno-austryacki postanowił zarządzić rozpoznanie (Ueberprüfung) projektu ze stanowiska wykonalności i techniki kultury a w obec głosów zabieranych w tym przedmiocie wątpić nie można, że potrzeba będzie jeszcze dłuższego czasu, zanim projekt nawodnienia doliny Morawskiej wszechstronnie i ostatecznie zbadany zostanie.

Z równą oględnością i ostrożnością postępują także inne Reprezentacye i Rządy przy ustalaniu projektów robót wodnych i melioracyjnych. Tym samym torem pragnie pójść i podpisany Wydział krajowy, dokładając wszelkich starań, ażeby projekt, wedle którego miałaby być wykonana melioracya w okolicach górnego Dniestru i jego dopływów, mógł zapewnić osiągnienie jak największych korzyści możliwych, w obec których wydatki wyłożone na studya przedwstępne wynagrodziłyby się sowicie.

Drogi krajowe. Stan dróg krajowych
A) Konserwacya.

Od czasu ostatniego naszego sprawozdania stan ogólny dróg krajowych wcale się nie pogorszył, przeciwnie skonstatować możemy pewne polepszenie.

W następstwie lustracyi dróg, dokonywanych peryodycznie, wydajemy liczne zarządzenia tak pod względem administracyjnym jak i technicznym, co pozwala stopniowo wprowadzać systemy, ulepszające w utrzymaniu dróg krajowych, a zarazem poczynić pewne oszczędności dla funduszu krajowego.

Wykazane w zeszłorocznem sprawozdaniu drogi krajowe, jako wymagające rekonstrukcyi, takową w roku ubiegłym częściowo lub w zupełności otrzymały.

W szczególności zaś:

Drogi: Kraków-Chełmek (Prusko-Szląska) i Czortków-Mona-

s t e r z y s k a, stosunkowo małym nakładem do znacznie lepszego stanu doprowadzone zostały.

Drogi te nadal z dotacyi na zwykłą konserwę wyznaczonej, będziemy się starali w dobrym stanie utrzymywać, bez oddzielnego zasiłku z funduszów specyalnych.

Droga Jarosław-Bełzec w roku zeszłym otrzymała znaczne zwiększenie kamienia konserwacyjnego, przez co pokład drogowy został wzmocniony; przytem uregulowano spad wód, co do jej osuszenia i utrzymania w lepszym stanie przyczynić się powinno.

Jednak warstwa szutrowa na tej drodze nie posiada jeszcze normalnej i koniecznej grubości, przeto dla zabezpieczenia się od przerzynania pokładu w czasie odwilży wiosennych, oraz dla uniknięcia znaczniejszych później wydatków na rekonstrukcyę, należy powiększać stopniowo grubość warstwy szutrowej w latach następnych, niezależnie od zwykłej dostawy kamienia konserwacyjnego.

Droga Kraków-Baran (Barańska) również znacznie ulepszoną została, a przez wprowadzenie do jej konserwacyi kamienia porfirowego, chociaż na razie większym nakładem, z korzyścią jednak na przyszłość, w dobrym da się utrzymać stanie.

Droga Zakliczyn - Nowy - Sącz - Niedzica przez pobudowanie stałego mostu na Dunajcu pod Gołkowicami, systemu kratowego, na przyczołkach i filarach murowanych, dalej przez częściową rekonstrukcyę między Łąckiem a Krościenkiem, zyskała bardzo wiele. Są jednakże na tej drodze jeszcze przestrzenie, jak góra w Kobylu, Zbyszycach, Zabełczu, Jazowsku i Kłodnie, tudzież część drogi w Lipiu narażona na częste zalewy, które to przestrzenie wymagać będą znacznych nakładów na ich rekonstrukcye i przeprowadzenie do należytego stanu, czyniącego ich przebycie dogodnem i bezpiecznem.

Droga Brzeżany-Złoczów, o której w sprawozdaniu zeszłorocznem powiedzieliśmy: że potrzebuje nakładu dodatkowego, a to ze względu na dawniejsze niedostateczne dotacye, równie jak ze względów na nizkie w wielu miejscach położenie, już do znacznie lepszego doprowadzoną została stanu, co pozwoli umniejszyć koszta zwykłej konserwacyi. Jednakże z powodu wadliwej budowy przy pierwotnem założeniu, droga ta wymagać jeszcze będzie częściowej rekonstrukcyi pokładu kamiennego, uregulowania odpływu wód i zabezpieczenia od często ponawiających się na niektórych przestrzeniach uszkodzeń przez zamulanie rowów a nawet samej drogi wypłuczynami opoczystemi, spływającemi z pagórków, dolinę strumienia złotej Lipy okalających.

Dla tego drogę Brzeżany — Złoczów zatrzymujemy jeszcze w kategoryi tych dróg, które oprócz zwykłej dotacyi na konserwacyę wymagają dodatkowych nakładów na rekonstrukcyę.

Droga Żółkiew—Krystynopol jest jedną z najtrudniejszych do utrzymania, z powodu nienajlepszego materyału kamiennego, jakim przeważnie musi być zaopatrywaną, oraz dalekiego przewozu tego materyału. Stan części drogi dawniej budowanej od Żółkwi do Mostów Wielkich, oddawna pozostawiał wiele do życzenia; gdy

nadto potrzeba było w trzech ostatnich latach prowadzić ogromny transport kamienia do dalszej budowy pomiędzy Mostami Wielkiemi a Krystynopolem, pokład drogowy przy nadzwyczajnym ruchu ciężarowym w obu kierunkach uległ zupełnemu zniszczeniu i potrzeba go było nowym nastąpić. Co też prawie na całej tej przestrzeni zrobionem zostało.

Obecnie stan dawnej drogi znacznie jest lepszy a nawet zadawalniający, do czego najwięcej się przyczyniło wzmocnienie pokładu kamiennego i częściowe tegoż drenowanie.

Nowa przestrzeń od Mostów Wielkich do Krystynopola, już zbudowaną i do publicznego użytku oddaną została. Pierwotnie koszta tej budowy preliminowane były na kwotę 217.630 zł. w. a. Aby zmniejszyć tak znaczny wydatek, zastosowaliśmy odrębny system pokładu drogowego, — polegający na tem, że pokład składa się z dwóch części *dolnej* grubszej z opoki palonej lub surowej lecz twardej, albo też z cegły palonej i *wierzchniej* cienkiej z kamienia tłuczonego. Rezultat w ten sposób przeprowadzonej budowy sądzimy że jest korzystny, bo jakkolwiek rachunek ostateczny nie jest jeszcze zamknięty, to dziś już wiadomo, że oszczędzimy około 40.000 zł. w. a.

Natomiast jednak wierzchnia cienka warstwa szutrowa potrzebuje starannej i regularnej konserwy, aby przed czasem zużytą niezostała.

Cała przestrzeń nowo zbudowana a częściowo już od lat dwóch konserwowana, znajduje się obecnie w stanie dobrym.

Ogólnie jednak utrzymanie całej tej drogi, tak dawnej jak i nowej, ze względu na silną frekwencyę coraz bardziej się wzmagającą, oraz z powodów wyżej przytoczonych, będzie zawsze kosztownem.

Do rzędu dróg wymagających rekonstrukcyi zaliczyć jeszcze musimy następujące:

1. Drogę Wadowice—Sucha w długości 21 kilometrów 500 metrów, drogę dawniej powiatową, którą objęliśmy w swój zarząd z początkiem roku bieżącego.

Droga ta zbudowaną została w trudnych warunkach, prowadzi ona bowiem przeważnie po nad górską rzeką Skawą i po obłazach podkarpackich wysoczyn, z którego to powodu narażoną bywa na częste elementarne uszkodzenia a że przy pierwotnem jej założeniu nierozporządzano odpowiedniemi funduszami, przeto celem zmniejszenia stosunkowo znacznego kosztu utrzymania wynikającego z niedostatecznej początkowej budowy, cała ta droga wymaga stosownej rekonstrukcyi.

Dotyczące roboty już są w pełnym rozwoju, a koszt ich pokrywa się z dotacyi w sprawozdaniu zeszłorocznem na ten cel preliminowanej.

2. Drogę Smykowce—Grzymałów 34 kilometry 800 metrów długą, obecnie jeszcze pod zarządem dotyczących powiatów pozostającą. Droga w mowie będąca wymagać będzie w wielu miejscach gruntownej rekonstrukcyi, której powiaty z własnych szczupłych funduszów, nawet przy pomocy subwencyi krajowej, należycie przeprowadzić nie były w możności.

Powiat Skałacki przy pomocy subwencyi w kwocie 10.000 zł. w. a wykończa roboty rekonstrukcyjne, podług kosztorysu obrachowanego na 19.000 zł. w. a., które to roboty, jak w zeszłorocznem sprawozdaniu o drogach powiatowych (Alegat 33) wyjaśniliśmy, okazały się niezbędne w celu doprowadzenia tej zaniedbanej drogi do stanu *znośnego*.

Lecz rekonstrukcya w granicach powyższych przeprowadzona, nie postawi tej drogi w warunkach przynależnych gościńcowi krajowemu wyższego rzędu, ułatwi tylko przyszłe zadanie doprowadzenia drogi do stanu należytego.

Ponieważ budowa drogi krajowej z Grzymałowa do Chorostkowa w r. przyszłym ma być ukończoną, przeto aby oddać jednocześnie do użytku publicznego całą przestrzeń od Smykowiec do Chorostkowa, pod względem swej dobroci nic do życzenia niepozostawiającą, — zamierzamy również w roku przyszłym objąć zarząd drogi Smykowce — Grzymałów i ostatecznie tę drogę zrekonstruować, w którym to celu stosowną dotacyę poniżej w sprawozdaniu preliminujemy.

Przystępując do życzenia wyrażonego przez sejmową komisyę lustracyjną, sprawiliśmy już w roku ubiegłym dwa nowe walce żelazne i jeden drewniany, zastosowany do dróg górskich. Zarządziliśmy także w tym roku ustawienie na początku i końcu każdej drogi odpowiednich tablic drogoskazowych odlanych z cynku, opatrzonych herbem krajowym i wskazujących kierunek oraz długość dróg krajowych

W ogóle co do stanu dróg istniejących możemy twierdzić: że pomimo tak znacznego zmniejszenia w ostatnich latach dotacyi na konserwacyę, jest on stosunkowo zadawalniającym.

Tuszymy: że opinję tę naszą wyrazić nam wolno w obec Wysokiego Sejmu, którego członkowie reprezentujący wszystkie okolice kraju, z bliska w stan dróg krajowych wglądnąć mają sposobność i przekonać się mogą zarazem: czy zasady przyjęte przez nas, w tej tak ważnej dla kraju gałęzi gospodarstwa, pomyślne przynoszą rezultaty.

B. Budowa nowych dróg, oraz mostów i rekonstrukcya istniejących.

Po dokonaniu przeważnej części robót w sprawozdaniu zeszłorocznem zapowiedzianych, rezultat trzechletniej czynności w tym dziale przedstawia się obecnie jak następuje:

I. Budowę nowych dróg krajowych prowadziliśmy jak dotąd pod zarządem komitetów obywatelskich i pod technicznem kierownictwem inżynierów specyalnie delegowanych, którym w miarę potrzeby dodawaliśmy odpowiednią pomoc techniczną.

W czasie od r. 1875 po koniec maja 1878. roku *wybudowaliśmy nowe drogi krajowe*, których długość poniżej wymieniamy, z podaniem wyłożonego na nie kosztu z funduszu krajowego z potrąceniem datków dobrowolnych a mianowicie:

1.	Wadowice-Zator	w długości	13	kilm.	700	metrów za sumę	80.361	zł.
2.	Tarnów-Szczucin	„	32	„	—	„	211.876	„
3.	Krasne-Busk	„	6	„	257	„	70.915	„
4.	Rzeszów-Nadbrzezie (od Nienadówki do Niska)	„	38	„	672	„	246.514	„
5.	Tarnopol-Zbaraż	„	19	„	654	„	144.122	„
6.	Brzeżany-Rohatyn	„	32	„	005	„	202.932	„
7.	Mosty W.-Krystynopol	„	17	„	500	„	175.451	„
8.	Krzywcze-Borszczów	„	15	„	335	„	85.486	„
9.	Dębica-Nadbrzezie (od Zakrzowa do Nadbrzezia)	„	9	„	500	„	77.317	„
	Razem		184	„	623	„	1,294.974	„

Na tych wszystkich kilometrach otworzyliśmy już komunikacyę publiczną.

II. Budowa mostów, oraz przebudowanie dróg.

Wymieniamy tu szczegółowo trzy większe mosty nowo wybudowane wraz z drogami dojazdowemi, wierzchnią konstrukcyę jednego wielkiego mostu tudzież przebudowaną dawną drogę z nadaniem jej zupełnie nowego kierunku, przyczem podajemy odnośne koszta, przypadające na fundusz krajowy z potrąceniem datków dobrowolnych.

Wybudowano:

1. *Most drewniany w Kasperowcach* na Serecie na drodze krajowej Zaleszczyki-Skała, długi $75^1/_2$ metrów o 4 jarzmach palowych i dwóch przyczołkach ankrowanych ze skrzydłami z dębiny o tragarzach podwójnych sosnowych, wzmocnionych klinami dębowymi i podwójnemi siodłami dębowemi zazębianemi z pomostem podłużnym dębowym w połączeniu z budową drogi dojazdowej długiej 0 kilom. 500 metr. za 22826 zł.

2. *Most drewniany pod Śniatynem na Prucie* na drodze krajowej Horodenka-Załucze, długi 182 m. o 11 jarzmach palowych i 2 przyczołkach ze skrzydłami, o tragarzach zazębianych i podwójnych siodłach, z pomostem podłużnym (wszystko z drzewa miękkiego z wyjątkiem pali dębowych), z dojazdem . 1 kilom. — metr. za 47.683 zł.

3. *Most kratowy pod Gołkowicami* na Dunajcu na drodze krajowej Zakliczyn-Nowy Sącz-Niedzica, 151 metrów długi, o trzech filarach i dwóch przyczołkach murowanych na betonie, wierzchnia konstrukcya z drzewa miękkiego, z dojazdem . . . 3 kilom. 800 metr. za 61.692 zł.

Do przeniesienia 5 kilom. 300 metr. za 132.201 zł.

Z przeniesienia 5 kilom. 300 metr. za 132.201 zł.

4. Wierzchnią konstrukcyę dawnego *mostu drewnianego w Haliczu* na drodze krajowej Sielce-Zaleszczyki 227 metrów długi . . . . . . 17.245 zł.

5. Przebudowano drogę kraj. *Sanok-Przemyśl* z nadaniem odmiennego kierunku czyli zużytkowując częściowo kawałki dróg zbudowanych przez zarząd fortyfikacyi w Przemyślu i obszar dworski Krasiczyński, wybudowano zupełnie nową drogę *od Prałkowiec do Olszan*, w długości razem wziętej . . . . 10 kilom. 800 metr. za 22.488 zł.

Razem mostów 4 z nową budową dróg 16 „ 100 „ „ 171.934 „

W połączeniu z poprzednio podanemi 184 „ 623

Razem nowych dróg krajowych . 200 kilom. 723 metr.

Od czego potrąciwszy według zeszłorocznego sprawozdania długość nowych dróg oddanych do użytku publicznego . 112 „ — „

Okaże się, że w roku ubiegłym otworzono komunikacyę na dalszych . . 88 kilom. 723 metr.

III. Rekonstrukcya dawnych dróg krajowych, według planu z roku 1872 kosztować miała 1,250.000 zł.

Jakto już w poprzednich sprawozdaniach przedstawiliśmy, niezamierzamy bynajmniej zużytkować tej kwoty, lecz zarządzając wykonanie tylko niezbędnych i najważniejszych robót rekonstrukcyjnych, koszta innych mających więcej na celu uporządkowanie dróg, — pokrywamy o ile możności z funduszów przeznaczonych na zwykłą konserwacyę.

W ten sposób postępując, przeprowadziliśmy dotąd znaczniejsze częściowe lub zupełne rekonstrukcye, na które zużyliśmy z dotacyi na nowe budowy i rekonstrukcye przyzwolonej ogółem sumę 123.045 zł. w. a.

IV. W ciągu 1876 i 1877 r. musieliśmy *utrzymywać* 152 kilometrów nowo wybudowanych dróg krajowych, — co kosztowało 25.000 zł.

V. W roku 1878 zamierzamy wykonać:

a) Ukończyć rozpoczętą w roku bieżącym budowę nowych dróg krajowych:

1. Grzymałów-Kopyczyńce na kilometrach 10 w przybliżeniu za	57.600 zł.
2. Rzeszów-Nadbrzezie (od Nienadówki do Rzeszowa) na 10 kilom. za . . .	66.400 „
3. Dynów-Przeworsk na kilom. 5 metrów 904 za .	44.500 „
4. Zborów-Załośce „ 8 „ — „ .	64.600 „
5. Tarnów-Szczucin (wykończenie od Szczucina do Wisły) na kilom. 4 metrów 570 za . .	16.900 „
Razem wybudować kilometrów 38 metrów 474 w przybliżeniu za . . .	250.000 zł.

b) Przeprowadzić najważniejsze rekonstrukcye na objętej obecnie drodze:

6. Wadowice-Sucha w przybliżeniu za . .	25.000 zł.

c) Konserwować nowo wybudowane drogi krajowe, które nie otrzymały w roku bieżącym stosownej na ten cel dotacyi:

7. Krzywcze-Borszczów na kilom. 15 metrach 335 za	3.850	10.000 zł.
8. Rzeszów-Nadbrzezie (od Niska do Nienadówki) na kilom. 38 metrach 672 za . .	6.150	
Ogółem w przybliżeniu za .		285.000 zł.

VI. *Na rok 1879* w dalszem rozwinięciu zamierzonego planu, wykończenia budowy najpotrzebniejszych dróg krajowych i niezbędnej rekonstrukcyi dawnych dróg, — projektujemy:

a) Dalszą budowę nowych dróg w roku bieżącym rozpoczętych, a mianowicie:

1. Grzymałów-Kopyczyńce na kilometrach	12	w przybliżeniu za	70.000 zł.
2. Rzeszów-Nadbrzezie (od Nieniadówki do Rzeszowa) „	10	„	60.300 „
3. Dynów-Przeworsk „	5	„	38.500 „
4. Zborów-Załośce „	12	„	96.200 „
Razem wybudować kilometrów	39	.	265.000 zł.

b) Przeprowadzić częściowo lub w zupełności rekonstrukcyę, wzmocnienie pokładu kamiennego i uregulowanie spadu wód na następujących dawnych drogach:

5.	Wadowice-Sucha w przybliżeniu za	15.000 zł	
6.	Smykowce-Grzymałów . . .	30.000 „	
7.	Bełzec-Jarosław	10.000 „	
8.	Brzeżany-Złoczów . . .	5 000 „	
9.	Zakluczyn-N. Sącz-Niedzica . .	25.000 „	
	Razem . . .		85.000 zł.
	Ogółem za sumę . . .		350.000 zł.

Zestawienie ogólne.

I.	Wybudowano 9 nowych dróg krajowych w długości *184 kilometry 623 metry* za sumę .	1,294.974 zł
II.	Wybudowano 3 wielkie nowe mosty z dojazdami wynoszącemi razem *5 kilom. 300 metr.*, zrekonstruowano jeden dawny wielki most i przebudowano *10 kilom 800 met.* dawnej drogi, dając jej zupełnie nowy kierunek ogółem za . . .	171.934 zł.
III.	Wykonano rekonstrukcye na 8 dawnych drogach krajowych za sumę	123.045 zł.
IV.	Utrzymywano w roku 1876 i 1877 *152 kilometry* nowych dróg krajowych za sumę . . .	25 000 zł.
V.	Zamierzono w 1878 r. wykończyć rozpoczętą budowę 4 nowych dróg krajowych w długości *38 kil. 474 metr.*, tudzież wykonać najważniejsze rekonstrukcye na jednej dawnej drodze nowo w zarząd objętej za sumę	285.000 zł.
VI.	Projektuje się na rok 1879 wykończenie budowy rozpoczętych dróg krajowych w roku 1878 w długości *39 kilometrów*, oraz wykonanie rekonstrukcyi na 5 dawnych drogach ogółem za sumę . .	350.000 zł.
	Ogółem . .	2,249.953 zł.

Rezultat licytacyi mytniczych.

Z końcem roku 1877 upływał zwyczajny termin dzierżawy dla 29 stacyi mytniczych, przy drogach krajowych.

Odbyły się zatem rozprawy licytacyjne na dalszą dzierżawę powyższych stacyi, a równocześnie i na dzierżawę czterech stacyi prowadzonych chwilowo we własnym zarządzie.

Szczegółowy rezultat tych licytacyi, w cyfrach ogólnych przedstawia się jak następuje:

Cena wywołania na dzierżawę wszystkich 33 myt, wynosiła łączną kwotę . . . . . 55.992 zł.

Najwyższą była oferta zbiorowa podana na łączną dzierżawę 33. stacyi mytniczych zapewniając kwotę roczną: . 59.600 zł.

przewyższała zatem cenę fiskalną o . . 3.608 „

Oprócz licytacyi wykazem rocznym objętych, zaszła potrzeba zarządzenia w ciągu roku oddzielnych licytacyi z przyczyn wyjątkowych a mianowicie:

1. Z powodu niedotrzymania warunków kontraktu i wprowadzonej sekwestracyi, wydzierżawiono powtórnie:
   a) Gnojnik, Iwkowę, Just i Kurów powiatu Brzeskiego;
   b) Dawidów powiatu Lwowskiego;
   c) Rzyska, Dąbie i Brzeźnicę powiatu Mieleckiego;
   d) Halicz, Jamnicę i Pobereże powiatu Stanisławowskiego;
2. Z powodu regulowania stacyi mytniczych przy drodze Strussowsko-Buczackiej i zaprowadzenia pomiędzy stacyami Strussowem i Dobropolem nowej stacyi w Darachowie wydzierżawiono ponownie wszystkie trzy stacye.
3. Przy nowo zbudowanych drogach wydzierżawiono ostatecznie po dzień 1. czerwca r. b. następujące stacye:
   w Busku, powiat Kamionka Strumiłowa;
   w Piorunce (Nowosielec) i w Jeżowem, powiatu Niskiego;
   pod Zbarażem:
   w Szlachcińcach powiatu Tarnopolskiego;
   w Gołkowicach, powiatu Nowo-Sądeckiego.

Oprócz tego zarządzono pertraktacye licytacyjne na nowe myta pod Tarnowem (Krzyże), w Perejmach i w Krywczu dolnem powiatu Borszczowskiego.

4. Nakoniec, na przestrzeni od Suchej do Wadowic, uregulowano opłatę mytniczą na dawnych stacyach powiatowych w Goryczkowcach i Skawcach, które wydzierżawiono.

Rezultat administracyi myt krajowych w latach 1876, 1877 i 1878.

Rezultat dochodu z myt za rok 1877, oraz spodziewany dochód z tychże na rok 1878, objęty jest w wykazie poniżej umieszczonym:

WYKAZ

czynszów z myt i domków mytniczych na drogach krajowych za rok 1877., o ile odnośne rachunki po dzień 30. maja 1878 przedłożone zostały, i za 1878. rok na podstawie dotychczasowych kontraktów dzierżawnych, zatwierdzonych ofert licytacyjnych oraz własnego zarządu lub sekwestracyj.

L.	Nazwa stacyj mytniczych	Dochód otrzymany w r. 1877		Dochód spodziewany w r. 1878	
		zł.	ct.	zł.	ct.
	A) Dawne stacye mytnicze.				
1	Annopol, 2 Tuszow	2289	—	2663	—
3	Babice, 4 Branice	1268	—	1268	—
5	Babińce, 6 Kozaczówka	800	—	800	—
7	Bedrykowce	964	—	964	—
8	Bełzec	982	—	1376	—
9	Białokiernica	1082	—	1620	—
10	Białakarczma, 11 Podwołoczyska	12260	—	12260	—
12	Bieńczyce, 13 Chełmek, 14 Mogiła, 15 Podzagórnia, 16 Przegorzały	6749	—	6749	—
17	Bieśnik	1155	—	1155	—
18	Bircza	1805	—	1805	—
19	Bohutyn i Rozwadów	2001	60	2001	60
20	Borszczów	640	—	671	—
21	Brzeżany, 22 Horodyszcze, 23 Kozowa	9611	54	9611	54
24	Brzeźnica, 25 Dąbie	4240	—	2253	50
26	Buczacz	8240		8224	—
27	Cieszanów	1353	—	1891	—
28	Czortków	1155	—	1271	—
29	Dawidów	2261	24	1440	-
30	Dawidkowce	580	72	850	—
31	Dębno	1057	—	1057	—
32	Demianów, 33 Podkamień, 34 Zalipie	3095	—	3095	—
35	Dobropol, 36 Strusów	2581	76	2581	76
37	Dynów, 38 Newistka	3455	—	2977	—
39	Dżuryn	520	—	572	—
40	Gładyszów	426	—	451	—
41	Gnojnik	610	—	622	50
42	Grabownica	821	20	821	20
43	Grodek, 44 Stary Sącz	3700	—	3194	—
45	Halicz	3220	—	2700	—
46	Husiatyn	1230	—	1230	—
47	Just	1352	—	928	—
48	Jamnica	1310	—	1300	—
49	Jasieniów	816	38	816	38
50	Jezupol	1570	—	1570	
	Do przeniesienia	85201	44	82789	48

L.	Nazwa stacyj mytniczych	Dochód otrzymany w r. 1877		Dochód spodziewany w r. 1878	
		zł.	ct.	zł.	ct.
	Z przeniesienia	85201	44	82789	48
51	Iwanie	2554	50	2636	
52	Iwanków	531	75	531	75
53	Iwkowa	450	—	392	
54	Jarosław	7260	—	8098	—
55	Kasperowce	486	—	822	—
56	Konieczna	801	—	729	—
57	Korolówka	921	—	921	—
58	Koszyłowce	645	—	645	—
59	Krogulec	360	33	360	33
60	Kurow	450	—	326	—
61	Łękica, 62 Szczawnica	1129	—	1129	—
63	Maszkowice	917	51	917	51
64	Manasterzyska	3000	—	3000	—
65	Miechocin	1250	50	1480	—
66	Miłowanie	672	—	672	—
67	Mosty (mostowe)	798	—	1251	—
68	Mosty (drogowe)	788	—	1025	—
69	Mikulińce	7079	64	7079	64
70	Niezwiska	1075	—	1075	—
71	Nowytarg (przy białym Dunajcu)	1911	—	1911	—
72	Nowytarg (przy czarnym Dunajcu)	1227	—	1227	—
73	Obydowa	741	—	741	—
74	Odaje, 75 Ottynia	3521	17	3521	17
76	Olchowce, 77 Tyrawa wołoska	605	—	605	—
78	Oleszyce	1154	—	1613	—
79	Olszany, 80 Przemyśl	3784	16	3784	16
81	Pobereże	430	—	360	
82	Pomianowa	2738	—	2002	—
83	Porzecze 84 Stawczany	2982	—	2982	—
85	Płazów	1135	—	1586	—
86	Przeginia duchowna	900	—	900	75
87	Puchary	630	75	630	—
88	Raszków. 89 Serafińce	2550	—	2568	—
90	Repechów, 91 Spliczyn	1155	—	1155	—
92	Ropica ruska, 93 Siary	3870	—	2835	—
94	Rzyszki	2406	—	1505	50
95	Stecowa	380	98	380	98
96	Smykowce, 97 Zagrobla	7960	—	7960	—
98	Tłumacz	1158	31½	1772	—
99	Tłuste	422	—	422	—
100	Uście biskupie	1418	—	1582	—
101	Wulka rapałowska	4426	—	6190	—
102	Zabełcze	2210	—	1776	—
103	Zaleszczyki	1800	—	1800	—
104	Żółkiew	4444	—	4050	—
	Suma	172330	04½	171739	27

L.	Nazwa stacyj mytniczych	Dochód otrzymany w r. 1877 zł.	ct.	Dochód spodziewany w r. 1878 zł.	ct.

B) Nowe stacye mytnicze.

L.	Nazwa stacyj mytniczych	Dochód otrzymany w r. 1877 zł.	ct.	Dochód spodziewany w r. 1878 zł.	ct.
1	Busk	706	67	1059	99
2	Bagienica pod Dąbrową	402	74	2943	
3	Darachow	95	46	488	24
4	Graboszyce	9	19	321	—
5	Goryczkowce, 6 Skawie	—	—	2565	—
7	Gołkowice	—	—	2162	—
8	Jeżowe	117	94	1071	81
9	Krzywcze dolne	—	—	136	35
10	Kurzany	27	83	336	—
11	Kutce pod Rohatynem	175	81	688	53
12	Perejmy (czyli pod Wołkowicami)	—	—	231	51
13	Parchacz później Nowydwór	1184	78	1369	53
14	Piorunka (Nowosielec)	486	29	1600	56
15	Sielec (most na Błotni)	—		729	—
16	Szlachcińce	43	10	1383	53
17	Tarnów (Krzyże)	38	98	836	64
18	Wielowieś	638	55	947	—
19	Zbaraż	159	41	1453	72
	Suma	4086	75	20323	41

Rekapitulacya:

	zł.	ct.	zł.	ct.
A) Dawne stacye mytnicze	172.330	04 1/2	171739	27
B) Nowe stacye mytnicze	4.086	75	20323	41
Razem . .	176416	79 1/2	192062	68

Według powyższego wykazu dochody mytnicze w roku 1878 spodziewane są w kwocie . . 192.062 zł. 68 ct.

W roku 1877 dochody te były spodziewane tylko w kwocie 171.171 zł. 73 ct., a w rzeczywistości, jak dotychczasowy obrachunek okazuje, przyniosły już kwotę . . . . 176.416 zł. $79^1/_2$ ct.

Zatem w roku 1878 spodziewaną jest nadwyżka około . . . 15.645 zł. $88^1/_2$ ct.

jeśli kontrakty zawarte, zostaną dotrzymane i jeśli nie zajdzie potrzeba wynagrodzenia przerw w komunikacyi, z powodu wypadków elementarnych.

Jednakże dochód wykazany za rok 1877 może się zwiększyć po zamknięciu ksiąg rachunkowych o tyle, o ile drobne zaległości będą ściągnięte; nie mniej i dochód w roku 1878 niewątpliwie się podwyższy w miarę zaprowadzenia nowych stacyi mytniczych przy drogach dotąd pozostających, w budowie — jak to ma miejsce co do myt w Załużu i w Radwanie wykazem dotąd nieobjętych.

Za rok 1876 po zamknięciu ksiąg rachunkowych okazało się:

że dochód mytniczny uczynił w rzeczywistości kwotę . . . . . 164.093 zł. $15^1/_2$ ct.;

gdy zaś w budżecie dochodów mytniczych preliminowano na rok 1876 kwotę . . 145.000 „ — „

okazała się więc nadwyżka w kwocie . . 19.093 „ $15^1/_2$ „

Nadto procenta za zwłokę w opłacie czynszów przyniosły w roku 1876 kwotę 428 zł. $80^1/_2$ ct, a kary za przestępstwa drogowe kwotę 167 zł. 87 ct.

Nowe stacye mytnicze.

Przy nowo zbudowanych drogach i mostach krajowych zaprowadzono następujące nowe stacye mytnicze:

1. Przy drodze Dębicko-Nadbrzeziańskiej, myto drogowe w Wielowsi.

2. Przy drodze Rzeszowsko-Nadbrzeziańskiej myta: w Piorunce i w Jeżowem.

3. Przy drodze Tarnopolsko-Zbarażskiej myta pod Zbarażem i w Szlachcińcach.

4. Przy drodze Brzeżańsko-Rohatyńskiej w Kutcach pod Rohatynem i pod Kurzanami.

5. Przy drodze Tarnowsko-Szczucińskiej: w Krzyżu pod Tarnowem w Bagienicy i w Radwanie.

6. Przy drodze Krzywcze-Borszczów powiatu Borszczowskiego: w Krzywem i w Perejmach.

7. Przy drodze Zakluczyn-Niedzica, powiatu Nowo-Sandeckiego, myto w Gołkowicach od mostu na Dunajcu.

8. Przy drodze Mosty Krystynopolskiej, tymczczasowe myto drogowe z Parchacza przeniesiono do Nowego dworu pod Krystynopol, powiatu Sokalskiego.

9. Przy drodze Sucha-Wadowice Zator, myto nowe w Graboszycach i dawniej powiatowe w Skawcach i w Goryczkowcach.

10. Przy drodze Sanocko-Przemyskiej, po rozpatrzeniu dotychczasowego omycenia, które okazało się niedostatecznem, zaprowadzono nową stacyę mytniczą w Załużu, w powiecie Sanockim.

Tym sposobem nowych zupełnie stacyi mytniczych urządzono 15cie, ustanowiono myta krajowe na dawniejszych dwóch stacyach, przy byłej drodze powiatowej od Wadowic do Suchej, zaś myto drogowe z Parchacza przeniesiono na miejsce inne w Nowym dworze pod Krystynopolem, a myto przewozowe w Kasperowcach zastąpiono mytem mostowem.

Natomiast przy drodze Sanocko Rzeszowskiej, dawniejszą opłatę mytniczą w Nozdrzcu, pobieraną od mostu, nie mającego wymaganej długości, od 1. stycznia 1878. roku zniesiono w zastosowaniu przepisów Ustawy krajowej z dnia 25. grudnia 1871 roku.

Budowa, zakupno i reperacya domków mytniczych.

Kosztem funduszu krajowego wybudowano domki mytnicze na stacyach:

w Bagienicy,
w Piorunce,
w Jeżowem,
w Zbarażu,
w Szlachcińcach,
w Kurzanach,
w Kutcach pod Rohatynem,
w Zabełczu,
w Darachowie.

Większa część tych domków została zbudowaną z użyciem materyału, pozostałego od budowy drogi i przy zachowaniu największej oszczędności.

W tymże czasie zakupiono domki mytnicze od prywatnych właścicieli:

w Monasterzyskach,
w Mostach Wielkich,
i pod Serafincami,

Uskuteczniono zaś reperacye domków:

w Husiatynie,

w Mikulińcach i

w Buczaczu.

Przebudowano domek w Korolówce i domek z Nozdrzca przeniesiono i przebudowano dla stacyi w Dynowie.

Wreszcie zarządzono budowę domków:

w Demianowie,

w Kasperowcach,

pod Tarnowem,

w Gołkowicach,

w Załużu,

i w Radwanie.

Wypadki elementarne i wynagrodzenia za straty.

Niepomyślne wynikłości w gospodarstwach rolnych i w handlu oddziałały w tym roku bardzo szkodliwie na ruch przewozowy w większej części kraju.

Dlatego też wielu z dzierżawców mytniczych, liczne wnosili żądania, bądź to o rozwiązanie kontraktów, bądź też o obniżenie czynszów.

Stosując się jednak ściśle do warunków kontraktowych, Wydział krajowy uwzględnił cztery tylko wypadki:

1. Dzierżawcy stacyi mytniczych w Podzagorniu i Chełmku, z powodu dwukrotnego zamknięcia granicy pruskiej podczas trwania księgosuszu, opuszczono stosunkowy czynsz w łącznej kwocie . 345 zł 20 ct.

2. Dzierżawcy myta pod Buskiem, za straty spowodowane przerwą komunikacyi przy budowie drogi krajowej, przyznano wynagrodzenie w kwocie . 63 „ 71 „

3. Dzierżawcy stacyi mytniczych w Haliczu, Jamnicy i Pobereżu po sprawdzeniu znacznych strat przez tegoż ponoszonych, z uwagi głównie na istniejącą czas dłuższy w tej okolicy zarazę bydlęcą, z czynszu rocznego wynoszącego 4.960 zł. opuszczono kwotę 600 „ — „

Gdy jednak mimo tego opustu, dzierżawca okazał się niewypłacalnym, usunięto go z dzierżawy, po potrąceniu z odnośnej kaucyi dalszych strat wynikłych z czasowej sekwestracyi.

4. Dzierżawcom stacyi mytniczych w Buczaczu, Monasterzyskach i Zaleszczykach małych, skutkiem strat poniesionych przez zniesienie targów niedzielnych na pierwszych dwóch stacyach, z czynszu wynoszącego łącznie kwotę roczną 13.000 zł. opuszczono po 500 zł. rocznie za cały czas dzierżawy.

Własny zarząd dochodów mytniczych.

Dochody mytnicze na wszystkich nowo-zaprowadzonych stacyach pobierane były — a w części są i dotąd pobierane we własnym zarządzie, lecz tylko przez czas konieczny do ocenienia rzeczywistej wartości stacyi, lub do chwili usunięcia trudności, napotykanych przy obraniu miejsca dla stałej zapory rogatkowej.

Ze stacyi dawniejszych, tylko myto w Tłumaczu pozostawało we własnym zarządzie po koniec roku 1877, dla braku odpowiedniej konkurencyi licytacyjnej.

Zaległości dzierżawne i sekwestracye dochodów mytniczych.

Zamknięcie rachunkowe z roku 1876 wykazuje zaległość w dochodach mytniczych w kwocie 95 zł. 49 ct. Zaległość ta jednak w drodze administracyjnej ściągniętą już została w roku 1877.

W miarę wykazanych zaległości czynszowych, zaprowadzono sekwestracye dochodów mytniczych i rozpisywano licytacyę na koszt i stratę przedsiębiorców.

Podobne sekwestracye miały miejsce na stacyach:
w Dawidowie powiatu Lwowskiego;
w Jezupolu powiatu Stanisławowskiego;
w Pomianowy, Gnojniku, Iwkowy i na górze Just powiatu Brzeskiego;
w Rzyskach, Dąbiu, Brzeźnicy, Malinie i Annopolu powiatu Mieleckiego.

W ogóle mimo licznych trudności napotykanych w ciągu roku ubiegłego, ostateczny rezultat administracyi myt krajowych i w tym roku nie przedstawia ujemnych wynikłości.

Drogi powiatowe i gminne.

Wykazy dróg powiatowych, które Wydział krajowy przedkładał Wysokiemu Sejmowi w latach poprzednich, nie były zupełne i dokładne z powodu obojętności tych Wydziałów powiatowych, które mimo licznych upomnień nie dostarczały Wydziałowi krajowemu dat żądanych, albo też podawały nieraz mylne szczegóły o drogach swoich.

Gdy jednak z rokiem bieżącym upływa dziesięcioletni okres autonomicznej administracyi dróg powiatowych, sądził Wydział krajowy, że czas ten był dla Wydziałów powiatowych dostatecznym do zebrania wszystkich dat mających związek z administracyą rzeczoną i dlatego z tem większą usilnością napierał na dostarczenie dat dokładnych i uzupełnienie wykazów dotychczasowych.

W skutek tego przedłożyły nareszcie wszystkie Wydziały powiatów posiadających drogi powiatowe, daty żądane, na podstawie których ułożony został załączony wykaz ⁄. ilości i długości dróg powiatowych w całym kraju. *Alegat J.*

Daty w tym wykazie zawarte różnią się w wielu razach od dat podawanych w wykazach dawniejszych. Różnica ta pochodzi nietylko stąd, że niektóre Wydziały powiatowe podawały dawniej inne daty co do długości dróg swych w ogóle, lecz że częstokroć wykazywały drogi niezbudowane lub

niewykończone jako zbudowane a zbudowane w czasie administracyi rządowej jako zbudowane w okresie autonomicznym lub odwrotnie, inne zaś podawały drogi nieuznane jeszcze za powiatowe jako powiatowe, albo też dróg swych wcale nie wykazywały. I tak droga Chrzanów — Zator w powiecie Chrzanowskim i droga Bircza — Dobromil w powiecie Dobromilskim wykazane zostały jako drogi powiatowe, chociaż niemi nie były; gdy z drugiej strony zostały pominięte drogi powiatowe: Czekaj — Dąbie w powiecie Ropczyckim, Przemyślany — Chlebowice wielkie w powiecie Przemyślańskim, Markowce — Kamienna w powiecie Tłumackim i Tarnopol — Brody w powiecie Tarnopolskim.

Prócz tego zaszły w stanie dróg powiatowych, wykazanych w zeszłorocznem sprawozdaniu, następujące zmiany, wpływające również na stosunek dat obecnie wykazanych do dat dawniej podanych:

1. W ciągu 1877 r. zbudowano lub wykończono ogółem 60 klm. 708 m. dróg powiatowych.

2. Uznano następujące drogi za powiatowe:

a) Głogowsko-Stykowską, w powiecie Rzeszowskim, w długości 3 klm. 436 m.
b) Frysztacko-Brzostecką, w powiecie Jasielskim, w długości 10 klm. 700 m.
c) Grodecko-Komarzańską, w powiecie Grodeckim, w długości 3 klm. 328 m.

3. Wciągnięto do wykazu dróg powiatowych drogę wiodącą z Dąbrowy przez Żabne, Otfinów do Ujścia Jezuickiego, w długości 21 klm. 331 m. odnośnie do uchwały Sejmu krajowego, zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 5. listopada 1876 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 1 z 1877 r.), którą udzielono Radom powiatowym Dąbrowskiej i Tarnowskiej prawo poboru myta na tej drodze z warunkiem uznania jej za drogę powiatową.

4. Zaniechano następujące drogi powiatowe:

a) Muszyna-Żegiestów w powiecie Nowo-Sądeckim, w długości 8 klm. 991 m. z powodu zbudowania równolegle idącej kolei żelaznej.
b) Sucha-Wadowice w powiecie Wadowickim, w długości 21 klm. 500 m. w skutek uznania tej drogi za krajową i oddania jej w zarząd Wydziału krajowego.

Podług wykazu załączonego, w którym uwzględniono wszystkie różnice i zmiany podane, długość dróg powiatowych w całym kraju wynosiła z końcem 1877 r.:

I. Zbudowanych

a) przed okresem autonomicznym	728 klm.	682 m.
b) w okresie autonomicznym	498 „	987 „
Razem .	1227 klm.	669 m.

II. Niezbudowanych

	373 klm	445 m.
Ogółem .	1601 klm.	114 m.

Z wyżej wykazanej ilości dróg powiatowych przypada na powiat:

	Zbudowanych: W ogóle klm.	metr.	Z tych w okresie autonomicznym klm.	metr.	Niezbudowanych: klm.	metr.
1. Chrzanowski	100	28	63	905	—	—
2. Kossowski	100	—	—	—	60	820
3. Rzeszowski	94	4	12	903	3	436
4. Nowo Sądecki	85	—	8	—	—	–
5. Liski	71	300	21	457	—	757
6. Krośnieński	71	26	35	683	—	—
7. Tarnowski	69	532	27	717	—	—
8. Bocheński	55	820	30	787	5	900
9. Limanowski	38	633	17	184	—	400
10. Żywiecki	37	707	—	—	—	—
11. Ropczycki	37	97	30	797	55	70
12 Jasielski	36	269	22	994	—	—
13. Brzozowski	33	852	3	—	9	686
14. Wielicki	31	100	17	600	—	900
15. Nowotargski	29	497	—	—	—	—
16. Grybowski	28	85	28	85	14	50
17. Drohobycki	28	41	—	—	—	—
18. Jarosławski	26	400	26	400	—	—
19. Krakowski	24	121	—	—	—	—
20. Brzeski	23	350	23	350	27	550
21. Tarnopolski	22	880	—	—	19	—
22. Skałacki	22	550	—	150	—	—
23. Podhajecki	19	600	19	600	9	918
24. Pilzneński	16	816	16	816	12	279
25. Dąbrowski	16	778	16	778	4	553
26. Bielski	13	27	—	—	—	—
27. Mielecki	12	669	12	669	4	590
28. Gródecki	11	208	11	208	4	120
29. Kolbuszowski	10	252	10	252	3	42
30. Śniatyński	10	—	10	—	20	—
31. Myślenicki	8	600	—	231	—	—
32. Mościski	8	500	8	500	2	600
33. Sanocki	6	826	—	—	—	—
34. Rudecki	6	17	6	17	1	145
35. Tłumacki	5	—	—	820	36	—
36. Rawski	4	550	4	550	14	450
37. Tarnobrzeski	3	793	3	793	22	207
38. Turczański	3	230	3	230	—	—
39. Borszczowski	2	—	2	—	15	976
40. Rohatyński	1	896	1	896	—	—
41. Przemyślański	—	615	—	615	24	676
Razem	1.227 kl.	669 m.	498 kl	987 m.	373 kl.	445 m.

Powiaty *posiadające drogi powiatowe* wydały w 1877 r. na cele tych dróg *z własnych funduszów* ogółem sumę 264.202 zł. 9 ct. *Głównemi* źródłami pokrycia tego wydatku były *dochody z myta*, które uczyniły w 1877 r. na wszystkich drogach powiatowych sumę 89 835 zł. 80 ct. i *dodatek do podatków bezpośrednich*, z którego uzyskano ogółem sumę 138.203 zł. 77 ct. Resztę pokryły pozostałości kasowe z roku poprzedniego i pożyczki zaciągnięte.

Z ogólnej sumy wydatku na cele dróg powiatowych oraz z ogólnych kwot uzyskanych z myta i z dodatku powiatowego przypada na powiat*) :

---

*) **Uwaga. Wykaz na stronie następnej.**

	Wydatek		Główne źródła dochodu				
			z myta		z dodatku do podatków bezpośrednich		
					kwota		% dodatku
	zł r.	ct.	zł r.	ct.	zł r.	ct.	
1. Rzeszowski	21739	38	13268	42	7909	69	6
2. Chrzanowski	21286	11	10020	—	6881	46	10
3. Bocheński	17047	25	6063	91	5610	93	6
4. Tarnowski	15399	44	6973	16	7177	44	6
5. Krośnieński	12600	49	2025	72	2854	52	6
6. Wielicki	12502	99	5669	50	4993	19	5
7. Nowosądecki	12420	62	4109	95	5187	75	6.5
8. Rawski	11002	05	—	—	5329	86	6
9. Ropczycki	10967	96	1410	20	8730	—	16
10. Drohobycki	9814	16	5489	77	—	—	—
11. Brzeski	9488	20	905	—	7954	30	10
12. Brzozowski	7713	93	3555	10	3095	01	6
13. Grodecki	7378	—	—	—	5355	—	7
14. Żywiecki	7051	07	5105	—	—	—	—
15. Pilznieński	6864	49	1198	50	2520	—	4
16. Jarosławski	6727	07	3040	—	3687	78	3.12
17. Limanowski	6364	66	1025	90	5020	08	11.25
18. Podhajecki	5882	86	2722	51	4384	—	5
19. Dąbrowski	5672	73	835	01	4837	72	8.3
20. Grybowski	5114	28	987	50	3600	—	10.5
21. Mościski	4930	38	1510	—	4358	—	6
22. Jasielski	4810	06	1647	—	3900	—	6
23. Skałacki	4580	85	2190	96	1421	—	2
24. Tarnopolski	4361	67	—	—	4361	67	4
25. Krakowski	4284	92	1913	55	2203	94	3
26. Bielski	3990	49	1655	—	2388	90	2.4
27. Rudecki	3709	98	—	—	4500	—	6.5
28. Mielecki	3680	25	625	43	2620	—	5
29. Liski	3220	95	1758	70	1620	—	3
30. Myślenicki	2771	07	2815	—	4535	—	8
31. Nowotarski	2637	34	930	—	1750	—	5
32. Przemyślański.	1834	72	—	—	2732	80	4
33. Turczański.	1715	26	—	—	—	—	—
34. Tarnobrzeski	1603	40	—	—	1457	91	3
35. Kossowski	1524	75	—	—	3195	—	8
36. Śniatyński	1090	95	—	—	2000	—	4
37. Sanocki	646	78	385	—	261	78	0.35
38. Kolbuszowski	54	17	—	—	468	—	0.7
39. Tłumacki	12	42	—	—	—	—	—
40. Rohatyński	3	90	—	—	—	—	—
41. Borszczowski	—	—	—	—	—	—	—
Razem	264202	9	89835	80	138203	77	

Nadto wydał powiat Stryjski w 1877 r. kwotę 197 zł. 28 ct. na konserwacyę mostu w Hrebenowie stanowiącego własność powiatową w myśl §. 5. Ust. drogowej. Reszta powiatów nie posiada dróg powiatowych.

Oprócz dat tyczących się powiatowego gospodarstwa drogowego zażądał Wydział krajowy od wszystkich Wydziałów powiatowych wykazu ofiar, które poniosły powiaty w 1877 r. na cele dróg gminnych.

Z zestawienia dat przedłożonych okazuje się, że 33 powiaty wydały w t. r. z własnych funduszów na drogi gminne ogółem sumę 40.062 zł. 10 ct., z której przypada na powiat:

	Kwota wydana		% pow. dodatku na pokrycie tej kwoty
	zł.	ct.	
1. Wadowicki	8101	13	9
2. Łańcucki	4101	—	4.5
3. Niżański	2970	—	6
4. Przemyski	2922	—	1
5. Jarosławski	2232	42	1.88
6. Bobrecki	1933	—	2.66
7. Zaleszczycki	1650	—	2.5
8. Kolbuszowski	1500	—	2.3
9. Sokalski	1269	75	1.5
10. Gorlicki	1225	79	1.6
11. Sanocki	1046	56	1.41
12. Jasielski	1000		1.5
13. Tarnowski	1000	—	0.8
14. Złoczowski	1000	—	0.84
15. Bielski	911	10	0.9
16. Brodzki	900	—	1
17. Myślenicki	892	—	1.5
18. Dąbrowski	638	01	1.1
19. Doliński	600	—	1.5
20. Nowosądecki	593	25	0.5
21. Samborski	545	80	0.5
22. Kamionecki	500	—	0.59
23. Tarnopolski	500	—	0.5
24. Kałuski	400	—	0.75
25. Tłumacki	325	38	0.5
26. Kołomyjski	300	—	0.4
27. Stryjski	200	—	0.28
28. Trembowelski	200	—	0.8
29. Grybowski	165	—	0.5
30. Żółkiewski	144	—	0.2
31. Brzozowski	120	—	0.2
32. Przemyślański	100	—	0.1
33. Mielecki	75	91	0.14
Razem	40062	10	

Oprócz ofiar pieniężnych należy również podnieść usiłowania tych Reprezentacyj powiatowych, które z gorliwością godną uznania pracują w tym kierunku, ażeby prestacyami przepisanemi § 12. Ustawy drogowej doprowadzić ważniejsze drogi gminne do jak najlepszego stanu i przysposobić je na powiatowe linie komunikacyjne, których konserwacya po formalnem uznaniu ich za drogi powiatowe, przechodzi na wyłączny koszt funduszu powiatowego.

Ten system powolnego przeistaczania dróg gminnych na drogi powiatowe przy pomocy prestacyi ofiar dobrowolnych oraz subwencyi powiatowych i krajowych, wydaje bardzo pomyślne rezultaty, a pomiędzy Reprezentacyami powiatowemi, które w tym względzie największe położyły zasługi, wymienić musimy następujące Wydziały powiatowe: Dąbrowski, Jasielski, Brzozowski, Kolbuszowski, Mościski i Jarosławski.

Co się zaś tyczy stanu dróg gminnych w ogóle, Wydział krajowy nie może w tej mierze zaznaczyć większego postępu. Należyte uiszczanie prestacyi drogowych pozostawia zawsze jeszcze wiele do życzenia. Gminy miast większych, osobliwie zaś tych, które posiadają prawo do poboru myta kopytkowego, uchylają się wszelkimi sposobami od uiszczania prestacyi rzeczonych. Miasta zaś mniejsze i miasteczka z wielkim trudem do tego uiszczania zmuszać potrzeba. Często pojawiający się upór przełamywać musimy specyalnemi orzeczeniami a w wielu razach dopiero zastosowanie środków przymusowych odnosi skutek zamierzony. W szczególności zmuszony był Wydział krajowy do wydania specyalnych rozporządzeń mających na celu przynaglenie do odbywania prestacyi drogowych w gminach miejskich: Jarosławia, Mościsk, Bolechowa, Śniatyna, Tuchowa, Złoczowa, Sambora, Żółkwi, Bursztyna, Bołszowca, Komarna, Nowegotargu, Kęt, Radomyśla, Przecławia, Rawy, Zaleszczyk, Bohorodczan, Sołotwiny, Sokala, Pilzna, Cieszanowa, Tyczyna, Kańczugi i Kossowa

Gminy wiejskie tam tylko odbywają prestacye drogowe z pewnym skutkiem, gdzie nadzór Wydziałów powiatowych bywa sprężystszy, w ogóle zaś trwa dawniejsza apatya, której zaradzić może tylko środek radykalny a mianowicie reforma Ustawy drogowej w tym kierunku, iżby pewna niezbędna ilość prestacyi drogowych *musiała* być corocznie *zużywaną* na drogi gminne.

Wydział krajowy nie zaniedbał żadnej nadarzającej się sposobności do wytknienia ujemnych stron w powiatowem albo gminnem gospodarstwie drogowem i starał się tak powiatową jak i gminną administracyę drogową wprowadzać na tory właściwe, nietylko słowem lecz i czynem. Usiłowania powiatów dążących do rozwoju swych środków komunikacyjnych, wspierał Wydział krajowy z jednej strony użyczaniem *pomocy swych organów technicznych*, z drugiej udzielaniem *subwencyi* z funduszu krajowego przy wykonywaniu odpowiedniej kontroli.

Z dotacyi przeznaczonej przez Wysoki Sejm na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych w. 1877 r., asygnował Wydział krajowy w ciągu 1877 r. w pierwszym kwartale 1878 r. następujące subwencye:

A. Dla dróg powiatowych.

1.	Wydziałowi powiatowemu *Chrzanowskiemu* na wykończenie drogi *Wrocławskiej* między Jaworznem a Wysokim Brzegiem . . .	892 zł. 50 ct.
2.	Wydziałowi powiatowemu *Gródeckiemu* na budowę drogi *Stradecko-Mszańskiej* . .	2.000 zł. — ct.
3.	Wydziałowi powiatowemu *Jarosławskiemu* na budowę drogi *Jarosławsko-Pruchnickiej* . .	2.000 zł. — ct.
4.	Wydziałowi powiatowemu *Kolbuszowskiemu* na budowę drogi *Głogowsko-Kolbuszowskiej* .	1.000 zł- ct.
5.	Wydziałowi powiatowemu *Kossowskiemu* na rekonstrukcyę drogi *Kossów-Żabie i Kuty-Hryniawa* oraz na ukończenie budowy nowej drogi pod Bukowcem	1.000 zł. — ct.
6.	Komitetowi budowy drogi *Podhajce-Zawałów* .	6.000 zł. — ct.
7.	Komitetowi budowy drogi *Baligrodzkiej* na rekonstrukcyę i nową budowę, oraz na służbę techniczną i koszta podróży . . .	12.083 zł. 59 ct.
8.	Wydziałowi pow. *Mieleckiemu* na budowę drogi *Mielecko-Radomyskiej* . . .	2.000 zł. — ct.
9.	Wydziałowi pow. *Mościskiemu* na budowę drogi z *Hodyń ku Samborowi* . . .	3.000 zł. — ct.
10.	Wydziałowi pow. w *Nowym Sączu* na rekonstrukcyę drogi z *Krynicy* do *Muszyny* . .	1.315 zł. 63 ct.
11.	Wydziałowi pow. *Pilznieńskiemu* na budowę drogi *Pilzno-Czarna-Radomyśl* . .	1.500 zł. — ct.
12.	Wydziałowi pow. *Przemyślańskiemu* na budowę drogi *Zadwórze-Przemyślany* . .	1.50[illegible] zł. — ct.
13.	Wydziałowi pow. *Rawskiemu* na sporządzenie projektu budowy drogi *Rawa-Uhnów* . .	100 zł. 92 ct.
14.	Wydziałowi pow. *Ropczyckiemu* na budowę drogi *Czekaj-Wielopole* . . .	2.000 zł. — ct.
15.	Wydziałowi pow. *Skałackiemu* na rekonstrukcyę drogi *Smykowiecko-Grzymałowskiej* . .	3.000 zł. — ct.
16.	Wydziałowi pow. *Śniatyńskiemu* na budowę drogi *Załucze-Rożnów* . . .	2.000 zł. — ct.
17.	Wydziałowi pow. *Wielickiemu* na budowę drogi *Wielicko-Dobczyckiej* . . .	2.000 zł. — ct.
	Razem . .	43.397 zł. 64 ct.

B.) Dla dróg gminnych.

1. Wydziałowi pow. *Brzozowskiemu* na budowę drogi gminnej *Brzozów-Nozdrzec* . .	1.500 zł. — ct.
2. Wydziałowi pow. *Dobromilskiemu* na rekonstrukcyę drogi gminnej pod „Kuziem" w obrębie gminy *Stara Bircza* . . .	100 zł. — ct.
3. Wydziałowi pow. *Dąbrowskiemu* na budowę drogi z *Czyżowa* do *Ujścia jezuickiego* . .	2.000 zł. — ct.
4. Wydziałowi pow. *Jasielskiemu* na budowę drogi z *Frysztaka* do *Brzostka* i drogi *Siepietnicko-Swoszowskiej* . . .	3.000 zł. — ct.
5. Wydziałowi pow. *Jarosławskiemu* . *a)* na uporządkowanie *drogi łączącej drogę krajową Bełzec-Jarosław z drogą eraryalną Krakowiecko-Radymiecką* . . 500 zł. *b)* na uporządkowanie drogi *Jarosławsko-Sieniawskiej* . . 500 „ *c)* na uporządkowanie drogi *Węgierka-Kosienice* . . 500 „	1.500 zł. — ct.
6. Wydziałowi pow. *Kołomyjskiemu* na rekonstrukcyę drogi z *Kołomyi* do *Obertyna* . .	500 zł. — ct.
7. Komitetowi budowy drogi *Zagórze-Raloszyce* na budowę tej drogi oraz służbę techniczną .	2.600 zł. — ct.
8. Wydziałowi powiatowemu *Łańcuckiemu* na budowę drogi *Łańcucko-Leżajskiej* . . .	2.000 zł. — ct.
9. Wydziałowi powiatowemu w *Lisku* na rekonstrukcyę drogi wiodącej od gościńca rządowego do stacyi kolei żelaznej *Lisko-Łukawica* . .	150 zł. — ct.
10. Wydziałowi powiatowemu *Limanowskiemu* na budowę drogi *Jodłownickiej* . . .	680 zł. — ct.
11. Wydziałowi powiatowemu *Nowosądeckiemu* na budowę dróg *Gródek-Tropie* i *Sienna-Wojnarowa* .	2.000 zł. — ct.
12 Wydziałowi powiatowemu *Pilznieńskiemu* na budowę drogi *Frysztak-Brzostek* . .	1.000 zł. — ct.
13. Wydziałowi powiatowemu *Przemyskiemu* na budowę drogi *Nienadowsko-Pruchnickiej* . .	2 000 zł. — ct
Do przeniesienia .	19.030 zł. — ct.

Z przeniesienia	19.030 zł. — ct.
14. Wydziałowi powiatowemu *Sanockiemu* na rekonstrukcyę drogi w *Międzybrodziu pod Skałką* .	1.200 zł. — ct.
15. Wydziałowi powiatowemu *Sokalskiemu* na rekonstrukcyę drogi *Krystynopolsko-Sokalskiej* .	1.000 zł. — ct.
16. Wydziałowi powiatowemu *Tarnowskiemu* na budowę drogi *Zgłobicko-Zakluczyńskiej* . .	1.000 zł. — ct.
17. Wydziałowi powiatowemu *Wadowickiemu* na *budowę mostu* na rzece Skawie na drodze *Wadowicko-Czernichowskiej* . . .	2.500 zł. — ct.
18. Wydziałowi powiatowemu *Zaleszczyckiemu* na rekonstrukcyę drogi wiodącej z *Uścieczka* na *Szutromińce* do drogi krajowej *Tłuste-Buczacz* .	2.000 zł. — ct.
Razem . .	26.730 zł. — ct.

C. Wydatki

wynikłe *z nadzoru nad drogami* powiatowemi i gminnemi oraz *koszta podróży* w celu wykonywania kontroli administracyjnej i technicznej . . .	247 zł. 36 ct.
Ogółem . .	70.375 zł. — ct.

Na pokrycie tego wydatku służyła dotacya przeznaczona przez Wysoki Sejm w sumie 70.000 zł. tudzież zwrot subwencyi udzielonych Wydziałom powiatowym Niżańskiemu i Stryjskiemu, który uczynił razem sumę 375 zł.

Z dotacyi 89.000 zł. przeznaczonej przez Wysoki Sejm na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych *w roku bieżącym* przeznaczył Wydział krajowy po dzień zamknięcia niniejszego sprawozdania, ogółem sumę **61.560 zł. 40 ct.**, z czego równie jak i z rozdzielenia pozostałej jeszcze sumy zda Wysokiemu Sejmowi szczegółową sprawę w roku następującym.

Sprawy wytoczone przed c. k. Trybunał administracyjny.

W sprawach drogowych wytoczonych przed c. k. Trybunał administracyjny, zapadły następujące wyroki:

Zażalenie gminy Strussowa przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 20. marca 1877 l. 2123 nakładającemu na gminę obowiązek obrabiania materyału drewnianego na most — zostało wyrokiem c. k. Trybunału administracyjnego z 24. września 1877 l. 1114 odrzucone.

Zażalenie gminy miasta Buska przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 24. marca 1877 l. 25450/876, którem włożono na gminę tę po zapro-

wadzeniu myta krajowego na drodze krajowej w Busku, obowiązek naprawy i utrzymywania dwóch mostów na grobli papierzańskiej, zostało wyrokiem c. k. Trybunału administracyjnego z 30. stycznia 1878 l. 150 odrzucone.

W sprawie zażalenia gminy Iwonicza przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 8. grudnia 1876 l. 24157 w przedmiocie obowiązku gminy do naprawy mostu murowanego na drodze z Iwonicza do Rogów w terytoryum obszaru dworskiego — zapadł wyrok c. k. Trybunału administracyjnego z 4. lipca 1877 l. 873, którym zgodnie z zapatrywaniem Wydziału krajowego, droga z Iwonicza do Rogów za drogę gminną publiczną uznaną została. O ile jednak gmina zobowiązaną została do obrobienia kamienia na most murowany tamże, uznano dotychczasowe dochodzenie za niedostateczne do wydania ostatecznego orzeczenia.

Nareszcie zażalenie gminy miasta Tarnopola przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 1. lutego 1878 l. 274, którem włożono na gminę obowiązek pobudowania wjazdowych mostków i wyszutrowania bocznych dojazdów gminnych do drogi krajowej Tarnopolsko-Zbaraskiej w obrębie gminy, dotąd pozostaje w toku.

Sprawozdanie delegata Wydziału krajowego do Rady szkolnej krajowej zawierające pogląd na czynności tejże Rady w zakresie szkół ludowych i średnich.

a. Szkoły ludowe.

Dalsza organizacya szkół ludowych na podstawie Ustaw krajowych z roku 1873, postępywała i w roku 1877, w którym przybyło 55 nowych szkół etatowych, nadto podniesiono znaczną ilość szkół filialnych do rzędu samoistnych szkół etatowych.

Stan szkół ludowych publicznych wszelkiej kategoryi z końcem roku szkolnego 1876/7 przedstawia się jak następuje:

a)	szkół wydziałowych	15
b)	szkół pospolitych etatowych . . .	1564
c)	„ „ filialnych . . .	811
d)	„ niezorganizowanych dotąd . .	416
e)	„ ćwiczeń przy seminaryach naucz. .	9
f)	szkół ludowych wyznaniowych z charakterem szkół publicznych . . .	87
g)	szkół klasztornych i prywatnych z charakterem szkół publicznych . . .	12
h)	szkół ludowych klasztornych i prywatnych nie mających tego charakteru . .	85

Wszystkich przeto szkół ludowych było z końcem 1877 roku 2999 t. j. o 27 więcej aniżeli w roku 1876. Frekwencya szkolna, zwłaszcza w szkołach zreorganizowanych, które posiadają należycie uzdolnionych nauczycieli, wzmaga się tak dalece, że w znacznej liczbie tych szkół, oprócz posad systemizowanych, tworzyć musiano posady tymczasowe i klasy równorzędne. W roku szkolnym 1876/7 uczęszczało przeszło 300.000 dzieci do szkół publicznych, czyli 38% wszystkich obowiązanych, a w stosunku do roku zeszłego frekwencya podniosła się o 4.29%.

Brak odpowiednich budynków szkolnych, szczególnie we wschodniej części kraju, stoi zawsze jeszcze na przeszkodzie dalszemu wzmaganiu się frekwencyi, gdyż w wielu wypadkach ciasne dotychczasowe lokalności szkolne nie mogły pomieścić wszystkiej garnącej się dziatwy szkolnej. Krajowa Rada szkolna stara się usilnie zapobiedz temu brakowi. Atoli mimo udzielania zasiłków i zaliczek, stawianie nowych budynków szkolnych w wielu gminach ubogich połączone jest z tak wielkiemi trudnościami, że krajowa Rada szkolna, uwzględniając ten stan majątkowy stron konkurencyjnych, musiała na razie w wielu wypadkach odstąpić od zamierzonej nowej budowy i poprzestać na odrestaurowaniu częstokroć nieodpowiednich tymczasowych lokalności, użytych na umieszczenie szkoły. Z przyzwolonego na rok 1877 kredytu na zasiłki i zaliczki zwrotne, na stawianie budynków szkolnych udzieliła krajowa Rada szkolna w roku 1877:

a) Zasiłki bezzwrotne: gminom Pilzno i Radymno po 1.000 zł., gminom Poręba, Żegota, Rawa ruska, Korczyna i Nisko z Rasławicami po 500 zł., gminom Piskorowice, Wola Justowska, Dachnów, Potok i Nadwórna po 400 zł., gminom Jodłowa, Milkowa, Dubiecko, Synowudzko, Frydrychowice, Jordanów, Sułkowice, Zaborów, Limanów, Grodzisko, Lubiniec nowy, Torskie, Rudki, Hyrów, Czerniejów, Kryłos, Jezupol, Sokolniki, Wapierzów, Wola wadowska, Lubcza, Wierzbołowice z Ostrowem, Radłów i Zarajsko po 300 zł., gminom Pławo, Durzyn, Zarównie, Rozkohów, Cholerzyn, Izdebnik, Jawornik, Witków, Bojamin, Turynka, Siebieczów, Lackie, Gołogóry, Ryków, Piskorowice, Cieplice, Żołynia, Szebnia, Turza, Załęże, Tarnobrzeg z Dzikowem, Trzciana, Chlebiczyn leśny, Czeremchów, Siekierzyńce, Brykuła, Hummisko, Małów, Nowesioło, Sewka, Tłusteńkie, Hlibów, Poczapnie, Zwiniacz, Kunysowce, Sąsiadowice, Horodyszcze, Biskowice, Komarno, Turze, Uroż, Przewst, Niegowce, Łozina, Dąbrownia, Nowosielce, Wybranówka, Chodowice, Czyżki, Jośliska, Kobierzyn, Koszyce, Breń osuchowski, po 200 zł., gminom Dublany i Przewdziec po 180 zł, gminom Tuligłowy, Waniów i Czerechowa po 150 zł., gminom Zagórzany, Mikołajowice, Siedlec, Bortyatyn, Babice, Kniażpol, Struszów, Rekliniec, Sulimów, Naśmice, Siebieczów, Opaki, Pluchów, Malów, Sławna, Moteniów, Wysocko, Milatyn stary, Skołoszów, Łużna, Myscowa, Przybówka, Staszówka, Zarzecze, Brzyska, Lubla, Tyczyn, Brzeziny, Zgłobice, Krogulec, Capowce, Dawidkowce, Gradowice, Milatyn, Laszki murowane i Izdebki po 100 zł., gminom Nowosiółki i Ostrowczyk polny po 80 zł., gminie Starzawa 60. zł., gminom Opolsko i Koszelów po 50 zł., gminie Zawidcze 30 zł.

b) Zaliczki zwrotne: gminom Kuty i Żurawno po 3.000 zł., gminie Radziechów 2500 zł., gminom Uście solne, Łańcut, Kałusz i Czerniechów po 2.000 zł., gminom Nisko, Dubiecko, Borszczów i Buczacz po 1 500 zł., gminom Wesołów i Sanok po 1.200 zł., gminom Bolestraszyce, Kołomyja, Bóbrka, Turka, Jordanów i Tuligłowy po 1.000 zł., gminom Ochrynowiec, Tyśmienica, Lisko, Krzywcze, Sinkowiec, Witkowiec, Stulsko, Trzeciniec, Niemiłów, Dukla i Folwarki żydaczowskie po 800 zł., gminom Trzcianiec z Krzywem, Pistyń, Lackie wielkie i małe, Hyrów, Korczyn szlachecki i włościański, Rozhurcza, Lubcza i Poberezie po 600 zł., gmi-

nom Paden, Narodowa, Piskorowice, Gołogóry, Stare miasto, Biskowice, Rakowczyk, Petlikowce, Korczyna, Kryłos, Czerniejów, Łoszniów, Rosztowce, Jaryczów stary, Łąki, Krzęczyn, Rawa, Uhnów, Komarno, Podhordzie, Glinik, Zazdrość, Struszów z Kłonią, Rodatycze, Hadenkowce, Hazy i Rudki po 500 zł., gminom Zołynia, Zakomarze, Wybranówka, Hodowice, Załęże, Trzciana, Stojanów, Nadwórna, Tuligłowy, Zarzecze i Nowy-Sącz po 400 zł., gminom Jasowczyk, Kupki, Jezierzanka, Zagórzany, Turze, Capowce, Meteniów, Tyczyn i Balice po 300 zł., gminom Czarnokońce, i Stechnikowce po 250 zł., gminom Ulanów, Kędzierzawce, Poręba radlna, Sławna, Urlów, Schrabieczno, Leszczyn, Czyżki, Sroki, Wysocko, Milatyn, Lubla i Krościenko wyższe po 200 zł, gminie Męcina 129 zł., a gminom Firlejówka, Ochladów, Rzekniów, Hucisko i Szebnia po 100 zł.

Gminy wiejskie w zachodniej mianowicie części kraju nie są dość skore do wnoszenia próśb o udzielenie zaliczek zwrotnych, jakkolwiek takowe bez oprocentowania i przy rozłożeniu spłaty na lat kilka lub kilkanaście udzielane bywają. Należyte objaśnienie gmin o korzyściach, wynikających z zaciągania takich pożyczek, nadaćby mogło pomyślniejszy obrót tej sprawie, a to w interesie samychże gmin, nie mających środków na wykończenie rozpoczętych budowli.

Brak należycie ukwalifikowanych nauczycieli ciągle czuć się daje dotkliwie, a liczba nieukwalifikowanych, w obec wzrastającej z każdym rokiem liczby szkół, miasto umniejszać, zwiększa się corocznie, gdyż Rady okręgowe niechcąc pozostawiać szkół zupełnie nieczynnych, w braku innych kompetentów zmuszone są nadawać posady zastępców i zastępczyń osobom, niemogącym się wykazać jakąkolwiek kwalifikacyą. Atoli frekwencya w seminaryach nauczycielskich wzrastająca z rokiem każdym mianowicie w skutek zaprowadzenia kursów przygotowawczych i licznych stypendyów, ułatwiających ubogiej młodzieży odbycie potrzebnych studyów, każe spodziewać się, że brak ten w latach kilku usuniętym zostanie. W roku 1877 liczba kwalifikowanych nauczycieli zwiększyła się również, przybyło bowiem dla szkół wydziałowych 32, zaś dla szkół pospolitych 250 nauczycieli i nauczycielek ukwalifikowanych. W roku szkolnym 1876/7 uczęszczało do wszystkich klas w sześciu seminaryach nauczycielskich męzkich razem 624 kandydatów, w trzech zaś seminaryach żeńskich 443 kandydatek. Egzamin dojrzałości złożyło w tym roku 56 kandydatów i 60 kandydatek; przybyło zatem 116 sił nauczycielskich, które mogą być użyte z należytą korzyścią w szkołach ludowych.

Ogródki Froeblowskie przy trzech seminaryach nauczycielskich żeńskich rozwijają się tak pomyślnie, że niemałej liczbie napływającej dziatwy, musiano odmówić przyjęcia. Szkółki te przyjęły się w kraju i na ich też wzór założono po miastach, szczególnie powiatowych, wiele szkółek prywatnych, któremi kierują nauczycielki, wykształcone w zakładach powyższych.

Krajowa Rada szkolna wzięła także udział w wystawie krajowej, odbytej w r. 1877, a przedmioty wystawione tamże w dziale wychowania i nauki świadczyły wymownie o postępie szkół naszych w każdym kierunku. Wystawione mianowicie prace ręczne i rysunkowe uczniów pojedynczych szkół, wywołały słuszne uznanie zwiedzających wystawę, komisya zaś sędziów

przyznała za przedmioty w tym dziale wystawione razem 5 dyplomów honorowych, 11 medali zasługi i 17 pochwał.

W tym czasie odbyła się również krajowa konferencya nauczycieli.

Sprawa wydawnictwa polskich książek dla szkół ludowych została załatwioną z korzyścią dla kraju. Z początkiem bowiem r b. oddał p. Minister wyznań i oświaty Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich nakład tych książek i odnośny kontrakt z Zakładem został już zawarty.

Jakkolwiek w r. 1877 dokonano ostatecznie terytoryalnego podziału kraju na 37 okręgów szkolnych, w myśl ustawy z 25. czerwca 1873 roku, to jednak dawne prowizoryum co do inspektorów okręgowych dotąd nie zostało usunięte, gdyż p. Minister odmówił ustanowienia właściwego etatu inspektorów, oznaczając przytem tak małe dla nich pobory, iż tylko zamiłowanie w szkolnictwie i poczucie obowiązków obywatelskich było powodem, że niektórzy z mianowanych inspektorów okręgowych, mimo wynagrodzenia niewystarczającego nawet na najskromniejsze utrzymanie, podjęli się wykonywania tych obowiązków i pełnią je z gorliwością. Gdy jednak ryczałty wyznaczone inspektorom okręgowym przez p. Ministra nie mogą wystarczyć na koszta licznych podróży, wymaganych ilością szkół w pojedynczych okręgach, nadzór szkolny doznawać musi wielkiego uszczerbku. Przedstawienia krajowej Rady szkolnej do p. Ministra w tej sprawie nie odniosły pożądanego skutku, mimo że w niektórych np. okręgach, obejmujących 4 powiaty polityczne o 32.6 □ mil, posiadających 124 szkół. wedle instrukcyi dwa razy zwiedzać się mających, wyznaczono ogółem inspektorowi tylko 1.000 zł. tytułem płacy, dyet i ryczałtu na koszta podróży.

W roku 1877 odbyła krajowa Rada szkolna 44 posiedzeń rady pełnej, oprócz licznych posiedzeń sekcyjnych. Protokół podawczy obejmował 12.552 spraw. W składzie członków Rady zaszła ta zmiana, że w miejsce Dr. Zygmunta Wenclewskiego, prof. uniw. wszedł do Rady p. Marceli Studziński, dyrektor szkoły wyższej realnej, wybrany przez Reprezentacyę miasta Krakowa.

Z ważniejszych spraw szkolnictwa ludowego wspomnieć jeszcze należy, iż z dniem 1. września 1877 r. otworzono przy seminaryum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie osobną szkołę ćwiczeń z ruskim językiem wykładowym.

Kończąc to sprawozdanie o działalności krajowej Rady szkolnej w dziale szkół ludowych, podnieść musimy, iż jakkolwiek stan szkół ludowych z rokiem każdym się podnosi, to jednak rozwój ten nie zostaje w odpowiednim stosunku do znacznych nakładów, ponoszonych przez kraj na cele szkolne. Rozwój szkół ludowych, zawisły głównie od jak najczęstszych lustracyi inspektorów okręgowych, będzie tak długo wstrzymywany, dopóki sprawa nadzoru szkolnego kosztem skarbu Państwa nie zostanie stanowczo uregulowaną przez zamianowanie stałych inspektorów okręgowych, z odpowiednią płacą i ryczałtami, wystarczającemi na lustracyę szkół w okręgu.

Poparcie bezskutecznych w tej mierze usiłowań krajowej Rady szkolnej przez Reprezentacyę kraju powinnoby zaradzić złemu obecnie niezaprzeczenie istniejącemu.

b) Szkoły średnie.

Ogólna cyfra uczniów szkół średnich wynosi w roku szkolnym 1877/8 0.773. W tej liczbie mieści się 8.845 uczniów gimnazyalnych i 1.928 uczniów szkół realnych. W stosunku do roku szkolnego 1877 zwiększyła się liczba uczniów we wszystkich szkołach średnich o 344; frekwencya wzmaga się jednak tylko w gimnazyach i na zakłady tej kategoryi przypada cyfra przyrostu 651, natomiast ubyło w szkołach realnych 307 uczniów. Najbardziej zwiększyła się liczba uczniów w gimnazyum ś. Jacka w Krakowie (144 uczniów), prócz tego przybyło w gimnazyum Rzeszowskiem uczniów 87, w gimnazyum II. we Lwowie 76, w gimnazyum Przemyskiem 59, w gimnazyum Stanisławowskiem 56, w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 50 i t. d. Największy ubytek przypada na dwie główne szkoły realne we Lwowie i Krakowie; w pierwszej ubył uczniów 135, w drugiej 130 uczniów.

W frekwencyi poszczególnych szkół średnich zachodzi bardzo znaczna różnica. Największym zakładem w kraju jest Lwowskie gimnazyum Franciszka Józefa, liczące 1.075 uczniów; drugim z kolei zakładem jest gimnazyum ś. Anny w Krakowie o 693 uczniach; trzecim gimnazyum Rzeszowskie o 665 uczniach. Nad 550 uczniów liczy szkoła realna Krakowska, gimnazyum II. we Lwowie, gimnazyum ś. Jacka w Krakowie i szkoła realna we Lwowie; nad 500 uczniów gimnazya w Przemyślu i Tarnowie; nad 400 gimnazyum w Stanisławowie; zresztą jest w 7. zakładach zwyż 300 uczniów, w 4 zwyż 200, w 5 zwyż 100 a w szkole realnej Tarnopolskiej 89 uczniów.

Największą także liczbę oddziałów klasowych liczy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, albowiem oprócz 8 klas głównych jeszcze 15 oddziałów równorzędnych; 9 takich oddziałów ma gimnazyum ś. Anny w Krakowie; 8 szkoła realna Krakowska; 7 szkoła realna Lwowska; 6 gimnazyum Rzeszowskie i gimnazyum ś. Jacka w Krakowie; 5 gimnazyum Tarnowskie i gimnazyum II. we Lwowie. W 2. gimnazyach jest po 4 oddziały równorzędne; w 5 po 2, a w 6 po 1 oddziale. Tylko w 6 zakładach, mianowicie w gimnazyum Buczackiem, Samborskiem i gimnazyum akademickiem we Lwowie, tudzież w szkołach realnych w Stanisławowie, Stryju i Tarnopolu nie ma takich oddziałów.

Ogólna liczba oddziałów klasowych we wszystkich szkołach średnich wynosi 279, z czego przypada na gimnazya 224, a na szkoły realne 55. Klas głównych jest jednak w gimnazyach tylko 155, a w szkołach realnych 39; zatem w gimnazyach jest oddziałów równorzędnych (paralelek) 69, w szkołach realnych 16. Stosownie do wskazanego powyżej przyrostku frekwencyi uczniów w gimnazyach, a ubytku w szkołach realnych zaszła także w stosunku do roku szkolnego 1877 zmiana co do liczby oddziałów równorzędnych: w gimnazyach przybyło takich oddziałów 14, w szkołach realnych zaś ubyło 9.

W ostatniem sprawozdaniu naszem zauważaliśmy, że na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 10. czerwca 1876 został powiększony etat szkoły realnej Lwowskiej o 4 a szkoły realnej Krakowskiej o 3 nauczycieli rzeczywistych. Przychylnego załatwienia doznał także późniejszy wniosek Rady szkolnej w sprawie gimnazyum ś. Anny w Krakowie, albowiem na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 23. czerwca 1877 r. został także etat tego gimnazyum powiększony o 3 nauczycieli. Dalsze wnioski Rady szkolnej, odnoszące się do

gimnazyum ś. Jacka w Krakowie i gimnazyum II. we Lwowie, nie zostały przez Ministerstwo jeszcze załatwione.

Od roku 1877 weszły w 3 gimnazyach w życie klasy przygotowawcze jako jednoroczne kursa wstępne do nauk gimnazyalnych. Kursa te są w związku z gimnazyum i nauczyciele gimnazyum udzielają lekcyi szkolnych w tych klasach przygotowawczych: religii, języków krajowych i języka niemieckiego, rachunków i kaligrafii. W roku 1877 powstały takie kursa w gimnazyum II. (niemieckiem) we Lwowie i w gimnazyum Brodzkiem: na wniosek tych zakładów poparty przez Radę szkolną a na rok 1877/8 poleciło Ministerstwo z własnej inicyatywy urządzenie takiej klasy w gimnazyum akademickiem (ruskiem) we Lwowie, nie uwzględniając jednak wniosku na urządzenie tej klasy w gimnazyum ś. Anny w Krakowie.

Liczba szkół średnich nie powiększyła się; tylko w szkole realnej Stanisławowskiej przybyła klasa VII, w gimnazyum Brodzkiem otwarto w skutek zarządzenia Ministerstwa prowizorycznie także klasę VII. z językiem wykładowym niemieckim, a w gimnazyum akademickiem we Lwowie zaprowadzono w myśl Ustawy kraj. z dnia 31. maja 1874 r. język ruski jako wykładowy także w klasie VIII. W czerwcu 1878 r. odbył się w tem gimnazyum po raz pierwszy egzamin dojrzałości w języku ruskim. Mamy więc teraz w kraju 14 gimnazyów zupełnych, 3 gimnazya niższe, 4 gimnazya realne wyższe (wliczając w to uzupełniające się gimnazyum Brodzkie), 5 szkół realnych wyższych i jedną szkołę realną niższą.

Wspomniane w ostatniem naszem sprawozdaniu starania niektórych gmin — mianowicie Sanoka o założenie w Sanoku gimnazyum realnego, Bochni i Złoczowa o rozszerzenie tamtejszych gimnazyów niższych na gimnazya 8 klasowe, a nadto gminy miasta Jaworowa o założenie gimnazyum w tem mieście, pozostały dotychczas bez skutku.

Równie nie mamy dotąd pewności, czyli ziści się uzasadnione przypuszczenie, że przynajmniej z początkiem roku szkolnego 1878/9 wejdzie w życie 4. gimnazyum we Lwowie, a to: mimo ofiarności gminy miasta Lwowa, i mimo niezbędnej potrzeby jak najrychlejszego stanowczego rozdziału gimnazyum Franciszka Józefa.

Departament V.

Referent: Członek Wydziału krajowego Dr. Franciszek Hoszard.

Nagrody za szczepienie ospy ochronnej.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 28. sierpnia 1877, ustanawiającej cztéry nagrody dla lekarzy lub chirurgów, którzy się przy szczepieniu ospy ochronnej odznaczyli, udzieliliśmy zgodnie z wnioskiem c. k. Rady zdrowia z dnia 5. lutego 1878 i z propozycyą c. k. Namiestnictwa z dnia 11. lutego 1878 l. 7351:

1szą nagrodę w kwocie 200 zł., chirurgowi Maurycemu Zaudererowi z Nowego Sącza,

2gą nagrodę w kwocie 180 zł. lekarzowi powiatowemu Drowi Ludwikowi Lisińskiemu z Rawy,

3cią nagrodę w kwocie 150 zł. lekarzowi powiatowemu Dr. Janowi Biesiadeckiemu z Jasła,

4tą nagrodę w kwocie 100 zł. w. a. lekarzowi powiatowemu Dr. Eustachemu Zalewskiemu ze Stryja.

Przebudowanie latryn w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Uchwałą z dnia 25. sierpnia 1877 Wysoki Sejm upoważnił Wydział krajowy do rekonstrukcyi lątryn w szpitalu Lwowskim i przeznaczył na to 27.240 zł. Zgodnie z opinią ankicty znawców, przyjęliśmy system beczkowy Lesage'a, i poleciliśmy budowniczemu Janowskiemu wypracowanie szczegółowych planów i kosztorysów. Po zatwierdzeniu projektu i kosztorysów postanowiliśmy rekonstrukcyi dokonać ze względów oszczędności we własnym zarządzie, pod kierownictwem budowniczego Janowskiego i pod nadzorem naszego oddziału technicznego. Roboty są już w toku, i w tym jeszcze roku będą ukończone.

Sprawa 80 łóżek bezpłatnych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Na posiedzeniu z 14. października 1874, Wysoki Sejm uznając Zakład chorych w szpitalu św. Łazarza, tudzież oddział syfilitycznych w szpitalu św. Ducha za Zakłady krajowe, przekazał Wydziałowi krajowemu „do załatwienia według słuszności" petycyę miasta Krakowa, w której żądano, ażeby:

1. przyznać gminie miejskiej w szpitalu św. Łazarza 80 łóżek bezpłatnych, na leczenie tyluż chorych przynależnych do Krakowa;

2. lub też wydać miastu „kapitały fundacyjne na ubogich, a względnie na leczenie ubogich chorych przeznaczone;

3. uwolnić gminę miasta Krakowa od obowiązku zwrotu połowy kosztów leczenia, zarachowanych w myśl Ustawy z 19. listopada 1868 r.

Wyszczególnione wyżej żądania miasta Krakowa mają dwa główne cele:

1. uzyskać dla gminy uwolnienie od zwrotu połowy kosztów leczenia za chorych ubogich, przynależnych do Krakowa, które na mocy Ustawy sejmowej z 19. listopada 1868 zostały zalikwidowane;

2. zabezpieczyć gminę na przyszłość od możliwego obowiązku płacenia za swoich ubogich, gdyby nowa ustawa zniosła postanowienia Ustawy kraj. z r. 1874.

Żądanie to uzasadnia petycya w sposób następujący:

Między funduszami szpitala św. Łazarza znajdują się takie, „które są li tylko dla ubogich a względnie na bezpłatne leczenie ubogich chorych mieszkańców miasta Krakowa przeznaczone".

Z tego powodu leczył szpital zawsze ubogich chorych bezpłatnie. Za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej, Rząd płacił szpitalowi roczną subwencyę, która pokrywała niedobory; po zajęciu Krakowa przez Rząd austryacki, ubodzy z Krakowa zawsze tak samo bezpłatnie byli leczeni, a za ubogich chorych z Galicyi pobierano koszta w drodze repartycyi. Nareszcie twierdzi petycya, że Rząd austryacki, uznając słuszność pretensyi gminy miasta Krakowa do bezpłatnego leczenia ubogich Krakowskich pomimo zmiany przepisów a ponoszenie kosztów leczenia, orzekł rozporządzeniem ministr. z 19. maja 1855 l. 10.417, iż miasto Kraków ma prawo do 80 łóżek bezpłatnych w szpitalu św. Łazarza dla swoich ubogich chorych.

To orzeczenie Rządu austryackiego całą sprawę na niewłaściwe wprowadziło tory Dziś na niem głównie opiera gmina miasta Krakowa swoje pretensye uważając je za prejudykat, gdyż motywa poprzednie pretensyj miasta wcale nie uzasadniają.

Najpierw twierdzenie Magistratu, iż między funduszami szpitala św. Łazarza znajdują się takie, które są przeznaczone „li tylko dla ubogich, a względnie na bezpłatne leczenie ubogich chorych mieszkańców miasta Krakowa przeznaczone" — jest z gruntu fałszywe. Między wszystkiemi kapitałami i majątkami szpitala św. Łazarza niema *ani jednego* przeznaczonego *wyłącznie* dla ubogich *do Krakowa przynależnych*; wszystkie natomiast opiewają albo *dla szpitala św. Łazarza*, albo w ogóle *dla chorych ubogich w Szpitalu św. Łazarza.*

To ogólne stale powtarzające się określenie, wyklucza właśnie przyznanie szczegółowych praw ubogim do Krakowa przynależnym.

Dodać wreszcie należy, iż na mocy uchwały sejmowej z 4go marca 1817 l. 682, wszystkie kapitały, tak szpitala św. Łazarza, jak św. Ducha i innych ówczesnych szpitali Krakowskich, które opiewały na ubogich miejscowych zostały tym szpitalom odebrane i oddane Towarzystwu dobroczyności w Krakowie.

Z tego, jakoteż z brzmienia wszystkich zapisów oraz z dawniejszych urządzeń szpitala wypływa, że szpital św. Łazarza był od początku nie miejscowym Krakowskim, ale w całem tego słowa znaczeniu krajowym i powszechnym zakładem humanitarnym.

Popiera to zdanie „urządzenie szpitala“ św. Łazarza z roku 1818 i Statut szpitali Krakowskich z roku 1839, które na podstawie dokumentów określiły wyraźnie cel i zadanie tych instytutów.

Urządzenie z roku 1818 stanowi w art. 41:

„Wszyscy chorzy ubodzy na wewnętrzne i zewnętrzne choroby, tak z wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, jak z Królestwa polskiego, gdzie największa część funduszów szpitalnych znajduje się, opatrzeni w świadectwo ubóstwa od władz miejscowych, przyjmowanymi będą do szpitala.“

Zaś §. 51. Statutu z roku 1839 opiewa:

„Co do kosztów utrzymania następujące prawidła zachowane być winne:

a) *Ubodzy chorzy mają mieć w szpitalu bezpłatne utrzymanie.*

b) W stanie płacenia będący będą podzieleni na trzy klasy, różnica jednak pomiędzy temiż jedynie do przedmiotów wygód etc. nie zaś do potrzebnego opatrywania i pomocy lekarskiej odnosić się będzie.

c) Ogólna Dyrekcya szpitalna ustanawia taksy opłat etc.

d) *Koszta kuracyi zagranicznych płacących*, jeżeli ci takowych nie są w stanie zaraz zaspokoić, likwiduje szpital i za pośrednictwem Rządu krajowego o ściągnienie takowych postarać się winien.“

Uznano przeto wyraźnie:

1. Że ubodzy chorzy bez różnicy *przynależności* mają być leczeni bezpłatnie.

2. Że chorzy zagraniczni (t. j. nie należący do Rzeczpltej Krakowskiej) wtenczas tylko koszta leczenia zwracają, jeżeli są w stanie płacenia.

Wynika ztąd dalej:

Najpierw: że kiedy ze zmianą stosunków i ogólnych przepisów, mianowicie w skutek ogólnego podrożenia, zwiększenia szpitala i temsamem względnego umniejszenia się jego dochodów, tenże szpitala nie mógł już bezpłatnie utrzymywać ubogich, dalej kiedy prawodawstwo ogólny ten obowiązek bezpłatnego utrzymywania ubogich przeniosło na gminy i fundusz krajowy —

że wówczas te obowiązki, które przeszły na wszystkie gminy przynależności, przeszły także na gminę Krakowską.

Powtóre: że miasto Kraków nie posiadało nigdy szczególniejszych praw do bezpłatnego leczenia swoich ubogich w szpitalu św. Łazarza, gdyż była to instytucya nie lokalna, miejska, ale samodzielna, powszechna i krajowa.

Co się tyczy przyznania miastu Krakowowi 80 łóżek bezpłatnych przez c. k. Rząd austryacki, rzecz miała się następnie:

Po zajęciu Krakowa przez Rząd austryacki, administrowano szpitale Krakowskie przez czas jakiś według zasad Statutu z r. 1839. Ale napływ chorych do szpitala wzrastał z każdym rokiem, równocześnie wzrastała drożyzna, a natomiast dochody szpitalne nie wzrastały całkiem. Szpital św. Łazarza obowiązany w myśl §. 51. Statutu z r. 1839 leczyć bezpłatnie wszystkich chorych ubogich, skoro i liczba chorych wzrosła i koszt ich utrzymania znacznie się zwiększył, ujrzał się w niemożności czynić zadość swoim zobowiązaniom. Przewidując taki wypadek, Statut z roku 1839 w §. 51 ustęp *c)* postanowił, że: „Ogólna Dyrekcya szpitalna ustanawia taksy opłat, odmienia takowe według okoliczności, oznacza czas i sposób wnoszenia onych, do czego się rządcy domów zastosować powinni."

Dodać należy, iż według tegoż Statutu, rozdział II. §. 5—9, ogólna Dyrekcya składała się z osób, które najlepiej tak ze stosunkami miejscowemi, jak z historyą szpitali, naturą ich funduszów itp. obznajomione były. Otóż około r. 1854 ogólna Dyrekcya szpitalna, z powodu trudności finansowych, w jakich szpitale się znalazły, uczyniła wniosek do c. k. Rządu, ażeby oznaczyć taksę dla wszystkich w szpitalu leczonych. Oczywiście taksa taka w ten sposób byłaby ustanowioną, od ogólnych kosztów leczenia i utrzymywania chorych byłby potrącony dochód szpitalny i dopiero na pokrycie reszty tych kosztów byłaby oznaczoną taksa.

W razie przyjęcia tego projektu przedstawiała się rzecz następnie:

W trzechleciu 1851—1853 wydatki szpitalne wynosiły ogółem	68.450 zł. 7 ct. m. k.
Dochody szpitalne rocznie 16.313 zł. 2 ct.	49.239 „ 6 „
Przeto niedobór na lat trzy wynosił .	19.211 „ 1 „

Ponieważ w ciągu owych trzech lat dni leczenia ogółem było 148.622, na pokrycie niedoboru byłaby wystarczyła taksa dzienna najwyżej w wysokości $7^1/_2$ krajcara.

Przyznać trzeba, że wniosek ogólny Dyrekcyi szpitalnej był całkiem słuszny, że opierał się na zasadzie sprawiedliwej, mianowicie, że uwzględniał według możności intencyę wszystkich założycieli i dobrodziejów szpitalnych. Tych wszystkich celem było nieść pomoc cierpiącej ludzkości, mianowicie ubogim chorym. Skoro z biegiem czasu, z powodu zwiększenia się liczby chorych i podrożenia, Zakład w granicach pierwotnych nie mógł udzielać pomocy cał-

kiem bezpłatnie, nie było innej słusznej rady, jak wymierzać taksę w myśl wniosku Dyrekcyi ogólnej t. j. na wszystkich chorych rozdzielić jednakowo ciężar dopłaty.

Tej samej zasady trzymał się c. k. Rząd austryacki w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spr. wewn. z 10. kwietnia 1857 l. 10946, które dotychczas obowiązuje, i które o szpitalach w ogólności stanowi w §. 15., iż „dochody pochodzące z fundacyi, zapisów, darowizny, umowy i t. p. należy według ich przeznaczenia uwzględniać albo przy wyrachowaniu ogólnej taksy leczenia, albo przy obliczeniu takowej dla pewnej kategoryi chorych.“

Otóż pomimo tego, i pomimo okoliczności, że już wówczas w Galicyi i całej Monarchii, dla szpitali publicznych koszta kuracyi ubogich ściągano w drodze repartycyi na gminy, Komisya gubernialna Krakowska w raporcie do Ministerstwa spraw wewn. z 16. marca 1854 l. 4138, oświadczyła się stanowczo przeciw wnioskom ogólnej Dyrekcyi szpitalnej.

Motywa Komisyi gubern. opiewają następnie:

Szpital św. Łazarza przestawiał się jej jako posiadający podwójny harakter. Raz zdaniem Komisyi „ist es eine Localanstalt der barmherzigen Schwestern für die Stadt Krakau, welche von seinem Fondeinkommen insoweit dieses zureicht, arme Kranke dieser Stadt unentgeltlich pflegt. Dan ist es auf Grund des Statutes vom Jahre 1839 eine Landesanstalt. Wegen der letzten Eigenschaft muss der erforderliche, das gestiftete Einkommen überschreitende Aufwand entweder aus dem Landesfonde gedeckt, oder dessen Deckung durch Regulirung der gegenwärtigen Kurtaxen gewonnen werden.“

Dodać należy, iż określeniom tym brak wszelkiego uzasadnienia. Przypuszczenie zaś, iż szpilal św. Łazarza może mieć równocześnie podwójny charakter: zakładu miejscowego, prywatnego i publicznego, krajowego — jeżeli w ogóle zbyt jest oryginalnem, to w tym wypadku świadczy jeszcze o zupełnej nieznajomości historyi i stosunków szpitala św. Łazarza. Świadczy nawet więcej bo o nieznajomości tego statutu z r. 1839, na który Komisya gubern. się powołała. — Statut ten od początku do końca określa jasno i wyraźnie charakter szpitala, stwierdza, że on jest wyłącznie powszechnym, publicznym, instytucyą samodzielną, krajową, i że nie jest wcale: eine Localanstalt der barmherzigen Schwestern für die Stadt Krakau

Z przykrością wypada zaznaczyć, że ten całkiem fałszywy domysł Komisyi gubernialnej, postawiony bez wszelkiego poparcia i uzasadnienia, przez wszystkie władze niższe i wyższe zacząwszy od Izb rachunkowych aż do Ministerstwa spraw wewnętrznych, został przyjęty za dobrą monetę, że nikomu nie wpadło na myśl zapytać się, na jakiej podstawie zrobiła Komisya te określenia, i sprawdzić, o ile one zgodne są z aktami fundacyjnemi i ze statutem. Opierając się na tem fałszywem określeniu, wniosła Komisya gubernialna, ażeby mia-

stu Krakowowi przyznać prawo bezpłatnego leczenia jego ubogich chorych o tyle, o ile na to wystarczą fundusze z zarodowego majątku szpitala pochodzące, zaś na resztę leczonych nałożyć odpowiednią taksę szpitalną.

Po przeprowadzeniu obszernej i dość długiego czasu wymagającej korespondencyi, c. k. Ministerstwo spraw wewn. rozporządzeniem z 19. maja 1855 r. l. 10.417, przyznało miastu Krakowowi prawo do bezpłatnych 80 łóżek dla jego ubogich chorych, z powodu, że fundusze szpitala św. Łazarza wystarczały wówczas na pokrycie wydatku tych 80 łóżek; równocześnie ustanowiono taksę leczenia dla wszystkich innych chorych po 24 kr. m. k. dziennie.

Już w niespełna lat 3 później spostrzegły się też same c. k. Władze rządowe, że powyższe zarządzenie było niewłaściwe. C. k. Rząd krajowy Krakowski na posiedzeniu z 3. marca 1858 przy uchwalaniu preliminarza budżetu na rok 1859, rozstrząsając budżet szpitala św. Łazarza, powziął uchwałę następującą: „bezüglich dieser Rubrik wird in Bezug auf die Aufklärung der k. k. Staatsbuchhaltung und zur Berichtigung derselben bemerkt, dass die Voraussetzung, wornach aus der St. Lazarstiftung nur die Kosten für 80 Krankenbette bestritten, dagegen der Rest für den Fall, dass die Kranken oder ihre Angehörigen die Kurkosten zu bestreiten ausser Stande sind, dem Landesfonde zur Last fallen, eine unrichtige ist, weil man sich die Ueberzeugung verschafft hat, dass die St. Lazarstiftung ohne auf die Bestreitung der Kosten für eine bestimmte Anzahl Krankenbette beschränkt zu sein, nach Massgabe ihrer Mittel zur Bestreitung der Kosten für die Heilanstalt berufen ist, dagegen auch auf die Vergütung der Kurkosten insofern solche einbringlich sind, Anspruch hat.“

Protokół tego posiedzenia przedłożył c. k. kraj. Rząd Krakowski przy raporcie z 7. marca 1858 l. 5379 c. k. Ministerstwu spraw wewn. Zaś reskryptem z 29. listopada 1859 l. 32.087 c. k. kraj. Rząd Krakowski zawiadomił Magistrat Krakowski i Dyrekcyę szpitala, że „die bestandenen unentgeltlichen 80 Stiftungsplätze im St. Lazarspitale bereits aufgehört haben.“

Ponieważ wówczas, tak jak obecnie wszystkie koszta leczenia ubogich pokrywał fundusz krajowy, Magistrat Krakowski nie wniósł żadnego przedstawienia. Dopiero kiedy w skutek Ustawy krajowej z 19. listopada 1868 (Dz. ust. kraj. Nr. 29) włożono na gminy obowiązek pokrywania połowy kosztów leczenia ubogich, upomniała się gmina miasta Krakowa o swój zniesiony przywilej do 80 bezpłatnych łóżek. Urosłych od r. 1869 do 1874 kosztów leczenia swoich ubogich nie zapłaciła dotąd gmina miasta Krakowa.

W ten sposób okazuje się, że wszystkie trzy żądania miasta Krakowa są zupełnie nieuzasadnione, a mianowicie:

1. Co do 80 łóżek bezpłatnych.

Łóżka te przyznane zostały niesłusznie miastu Krakowowi przez c. k. Rząd austryacki w drodze administracyjnej. Że przyznanie było niesłu-

szne, wypływa najpierw z samej natury rzeczy, gdyż takie zarządzenie administracyjne prejudykowało obowiązki włożone na szpital przez akta fundacyjne; powtóre uznał to sam c. k. Rząd austryacki, znosząc w 4 lata później swoje własne zarządzenie.

Że dzisiaj żądanie to żadną miarą nie może być uwzględnione, oprócz wszystkich wyszczególnionych już powodów, świadczy jeszcze jeden: W roku 1855 przyznano Krakowowi 80 łóżek bezpłatnych tym tytułem, że dochody z majątków szpitalnych wystarczały wówczas na pokrycie kosztów tych łóżek. Ależ wówczas koszt dzienny jednego chorego wynosił 24 kr. mk. a dziś wynosi 75 ct. w. a. zatem prawie 3 razy tyle. Dochody szpitalne natomiast zwiększyły się bardzo nie wiele, gdyż kapitały tak samo wówczas jak dzisiaj niosą 5 lub 6%, a kapitały stanowią główny majątek. Otóż nawet w tym nieprawdopodobnym wypadku, gdyby zasada, na podstawie której przyznano niegdyś 80 łóżek bezpłatnych, została uznana, nawet wówczas nie 80 lecz co najwyżej 3cią część łóżek możnaby przyznać Krakowowi, i to z tem zastrzeżeniem, że równocześnie z zwiększeniem się kosztów leczenia, bo te rosną ciągle, a nie umniejszają się, wypadałoby co lat kilka umniejszać ilość łóżek bezpłatnych.

2 Co do wydania miastu kapitałów fundacyjnych na ubogich, a względnie na leczenie ubogich przeznaczonych, wydać żadnych kapitałów nie można, z powodu, że najpierw między fundacyami szpitalnemi niema ani jednego kapitału przeznaczonego wyłącznie dla ubogich miasta Krakowa, powtóre, że wszystkie fundacye są uczynione dla szpitala, którego miasto Kraków w zarząd swój przyjąć nie chciało, a względem którego Wydział krajowy ma obowiązki określone w §.56 Statutu z. r. 1839.

Obowiązki te opiewają: „Wszystkie fundusze instytutowe szpitali Krakowskich, z jakiegokolwiek źródła wynikłe, czyli się one w kraju lub za granicą znajdują, są nietykalną własnością tychże instytutów, nie mogą zatem pod żadnym pozorem, ani przez Rząd, ani przełożonych szpitali, ani przez zakony oneż obsługujące, ani przez ich gdziekolwiek znajdujących się przełożonych, przez sprzedaż, wymianę lub darowiznę być odstąpione, z kraju wyniesionemi, lub w jakibądź sposób od przeznaczenia swego odciągnionemi.“

3. Co do uwolnienia gminy miasta Krakowa od obowiązku zwrotu połowy kosztów leczenia zarachowanych w myśl Ustawy z 19. listopada 1868 r., Wydział krajowy w moc zakresu swego działania nie mógł uwolnić gminy miasta Krakowa od uiszczenia tej należytości. Również nie może Wydział krajowy proponować Wysokiemu Sejmowi uwolnienie gminy, z powodu że ta należytość funduszu krajowego jest całkiem słuszną, i że ją ponosiły nawet najuboższe gminy naszego kraju.

Na petycyę przeto gminy miasta Krakowa odpowiedział Wydział krajowy odmownie, o czem wykonując polecenie z 14. października 1874, zdajemy niniejszem sprawę.

Taksy od muzyk w Krakowie.

Na posiedzeniu z dnia 17. sierpnia 1877 powziął Wysoki Sejm uchwałę, ażeby przedłożony przez Wydział krajowy w sprawozdaniu z dnia 22. maja 1877 do l. 11755 wykaz taks od muzyk w Krakowie uzupełniony został w tym kierunku, iż do kwot tym wykazem objętych, doliczonym być ma procent nie 5 ale 6 od sta.

Polecenie to w ten sposób zostało wykonane, iż obliczone pierwotnie odsetki w kwocie 966 zł. 16 ct. w. a. zwiększono o kwotę 193 zł. 23 ct. w.a. i całą kwotę 1159 zł. 39 ct. w. a. pobrano do funduszu budowy na rachunek odsetek od funduszu powstałego z taks na muzyki w Krakowie.

Prowadzenie rachunków budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Na posiedzeniu z 17. sierpnia 1877 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Sejm bierze do wiadomości sprawozdanie Wydziału co do otworzenia nowego rachunku budowy pawilonu obłąkanych, w księdze budowy szpitala św. Łazarza, a potwierdzając postanowienie Wydziału, według którego na ten rachunek wpisywane być mają tylko koszta samej budowy, zaś obciążenie tego rachunku stosunkową częścią wydatków całej budowie wspólnych, wstrzymane być ma aż do zupełnego ukończenia całej budowy, poleca Wydziałowi, aby dla wydatków wspólnych całej budowy osobne konto w księdze budowy szpitala św. Łazarza otworzył.“

Ponieważ od początku budowy wszystkie wydatki wspólne całej budowie prowadzone są w osobnych kontach, przeto wykonując powyższe polecenie, zarządził Wydział krajowy, aby w rocznych zamknięciah rachunkowych, odrębnie od kosztów samej budowy nowego szpitala, wykazywane były koszta całej budowie wspólne jak: płace, remuneracye i zapomogi, koszta podróży, koszta kancelaryjne, wydatki rozmaite itp.

Uzupełnienie §. 18. Instrukcyi dla lekarzy ordynujących w szpitalach prowincyonalnych.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 20. sierpnia 1877 aby §. 18. Instrukcyi dla lekarzy ordynujących w szpitalach prowincyonalnych uzupełnić następującym ustępem: „Wolno jednak przyjmować podejrzanych o obłąkanie t. j. takich, których choroba umysłowa przez lekarzy sprawdzoną jeszcze nie została, w celu spisania historyi choroby; świadectwa, że się chory do zakładu dla obłąkanych kwalifikuje“ zawiadomiliśmy zarządy wszystkich szpitali prowincyonalnych o tem uzupełnieniu §. 18. Instrukcyi. Od tego czasu chorzy tacy bywają do szpitali prowincyonalnych przyjmowani.

Koszta sanitarne.

Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu uchwałą z dnia 28. sierpnia 1877 l. 484: „poczynienie kroków właściwych u c. k. Rządu w celu wyjednania, ażeby skarb Państwa ponosił wydatki sanitarne w Galicyi w całości lub przynajmniej w części“. Już w sprawozdaniu z dnia 10. marca 1877 l. 742 wykazał Wydział krajowy, iż odezwą z dnia 11. listopada 1872 l. 8415 poruszył sprawę tę w c. k. Rządzie, a to domagając się na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 26. października 1869, ażeby skarb Państwa przyczyniał

się do pokrycia wydatków sanitarnych. Że jednak c. k. Rząd nie dał na to żadnej odpowiedzi, sprawa ta była na posiedzeniu Wysokiego Sejmu w dniu 28. sierpnia 1877 przedmiotem żywej debaty. A gdy komisarz rządowy oświadczył, że c k. Namiestnictwo udało się do Rządów innych krajów koronnych z prośbą o udzielenie wiadomości: jakie w tym względzie zachodzą tam stosunki, jakie koszta ponoszą fundusze krajowe i to na podstawie jakich prawnych zobowiązań lub przepisów; gdy nadto oświadczył, że dopiero po nadejściu odpowiedzi od c. k. Rządów krajowych będzie mogło c. k. Namiestnictwo odpowiedzieć na odezwę z r. 1872, powziął Wysoki Sejm powyżej przytoczoną uchwałę. W wypełnieniu Wysokiego polecenia w niej zawartego wystosował Wydział krajowy odezwę do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w dniu 14. grudnia 1877 l. 37676, upraszając o jak najrychlejsze załatwienie sprawy i o zawiadomienie nas o postanowieniu. Równocześnie zapytał Wydział krajowy prawie wszystkie Wydziały krajowe innych prowincyi Monarchii austryackiej o wyjaśnienie tych kwestyi, które Namiestnictwo zażądało od c. k. Rządów krajowych. A gdy po trzechkrotnych odezwach nieotrzymaliśmy od c. k. Namiestnictwa żadnej odpowiedzi, poruszyliśmy przedmiot ten po raz czwarty odezwą z dnia 14. maja 1878 l. 19572 wystosowaną do Prezydyum c. k. Namiestnictwa z uwagą, że odpowiedzi w tej sprawie potrzebujemy do sprawozdania sejmowego. Dopiero na ten urgens otrzymaliśmy dnia 31. maja 1878 l. 26059 odpowiedź oznajmiającą, że Namiestnictwo sprawę względem zwolnienia funduszu krajowego od przyczynienia się do wydatków sanitarnych, przedłożyło c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych do decyzyi i że w swoim czasie zawiadomi nas o skutku.

Wszystkie Wydziały innych krajów koronnych Monarchii austryackiej odpowiedziały na nasze zapytania.

Z tych odpowiedzi okazuje się następujący stan rzeczy:

W tym samym stosunku, jak nasz kraj, opłacają koszta sanitarne przy epidemiach i epizootyach tylko kraje koronne Bukowina, Styrya a do 1. maja 1877 także Kraina. W niższej i wyższej Austryi, w Morawii, w Czechach i na Szlązku ponoszą koszta medykamentów w całości gminy. W Istryi ponosi kraj $^2/_3$ części tych kosztów a gminy $^1/_3$ część, w Tyrolu $^2/_3$ części skarb Państwa a $^1/_3$ część gminy, w Salzburgu ponosi $^2/_3$ części skarb Państwa a $^1/_3$ część fundusz tak zwany lazaretów ewentualnie kraj; w końcu w Dalmacyi ponoszą tylko miasta koszta medykamentów, po wsiach jednak skark Państwa. W Karyntyi także skarb Państwa.

We wszystkich pomienionych krajach z wyjątkiem Bukowiny i Styryi *ponosi wszystkie inne koszta sanitarne t. j. koszta podróży i dyety lekarzy skarb Państwa* **tak że kraje te na koszta sanitarne albo nic nie preliminują, albo wstawiają tylko w budżetach kwoty kilkuset zł. w. a.**

Tylko koszta przy zarazie na bydło (księgosusz) z powodu strzeżenia granic krajowych od strony państw sąsiednich i krajów korony węgierskiej tudzież odgraniczeń wewnątrz kraju przez wojsko, ponoszą wszystkie kraje koronne na mocy Ustawy z roku 1868 (Dz. ust. p. p. z r. 1868 Nr. 118 §. 32.)

U nas preliminowano rokrocznie na koszta sanitarne po kilkadziesiąt tysięcy zł. w. a a w roku 1878 przyjęto na te cele w rubr. V. budżetu funduszu krajowego kwotę 37.900 zł. w. a. Tak rażąca dysproporcya udowadnia, jak znaczną stratę poniósł już kraj, nie mając widoków odzyskania jej zwrotu za czas przeszły, pomimo że już od roku 1872 domagamy się zwolnienia od tego nieprawnego ciężaru.

Tak stoi dotąd sprawa kosztów sanitarnych Wydział krajowy nie omieszka przedstawić w swoim czasie dalszego toku sprawy, skoro o decyzyi c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych zawiadomionym zostanie. Decyzyi tej należy tem więcej oczekiwać, ile że nadzieja jest, iż kraj nasz choć w takim stosunku od tego ciężaru zwolnionym będzie, w jakim Kraina od niego zwolnioną została. Na podstawie uchwały sejmowej kraińskiej z dnia 28. marca 1876 udał się Wydział krajowy kraiński do c. k. Rządu odezwą z dnia 27. listopada 1876 l. 1906 z prośbą o uwolnienie tamecznego funduszu krajowego od ponoszenia:

I jednej trzeciej części kosztów za medykamenta, dostarczone w epidemiach;

II kosztów podróży lekarzy używanych przy epidemiach.

III. kosztów podróży, medykamentów i dyet lekarzy używanych do leczenia chorych kiłowych po za obrębem szpitali;

IV. kosztów podróży lekarzy przy epizootyach używanych.

Zarazem żądał Wydział krajowy kraiński zwrotu tych kosztów za czas przeszły.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 7. kwietnia 1877 l. 3463 zwolniło Krainę począwszy od 1. maja 1877 od kosztów podróży lekarzy używanych przy epidemiach i epizootach (II. i IV.), utrzymało jednak w mocy rozporządzenia dawne, co do ponoszenia $^1/_3$ kosztów za medykamenta, tudzież co do wszystkich kosztów przy leczeniu chorych syfilitycznych po za obrębem szpitali (I. i III.). zostawiając sejmowi kraińskiemu wolność uregulowania sprawy tej w drodze ustawy krajowej.

Zwrotu zaś kosztów za przeszłość odmówiło, utrzymując, że kraj ponosił koszta te na mocy ustaw dawniejszych, kraj obowiązujących. W skutek tego reskryptu ministeryalnego polecił sejm kraiński uchwałą z dnia 16. kwietnia 1877 swemu Wydziałowi krajowemu, ażeby się u Rządu ponownie domagał zwolnienia od wszystkich ciężarów z powodu kosztów sanitarnych na przyszłość i o zwrot takowych za przeszłość, choćby nawet przed Trybunałem Państwa. Wydział krajowy kraiński zbiera do tego potrzebne materyały.

Jeżeli więc Kraina wywalczyła dla siebie ulgę w ponoszeniu kosztów sanitarnych, jeżeli inne kraje koronne od tego ciężaru czy to w całości, czy w części są uwolnione, toć możemy żywić niepłonną nadzieję, że decy-

zya c. k. Rządu wypadnie dla Galicyi pomyślnie, zwłaszcza iż Galicya narażona często na klęskę księgosuszu, zasłania od niej inne kraje, ponosi przeto ofiary w interesie całej Monarchii.

Petycya pp. Jezierskiego i Czajkowskiego.

Petycyę pisarzy szpitalnych pp. Eustachego Jezierskiego i Aleksandra Czajkowskiego o podwyższenie płacy, przekazaną Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 30. sierpnia 1877 r., załatwiliśmy, udzielając pierwszemu 70 zł. jednorazowej zapomogi, a drugiemu 50 zł. w. a.

Umieszczenie w preliminarzu wydatków kuchennych: kosztów służby, drzewa i t. d.

Uchwałą z dnia 30. sierpnia 1877 Wysoki Sejm polecił, ażeby w przyszłym preliminarzu na rok 1879 w rubr. VII. poz. 37 był umieszczony koszt służby kuchennej, drzewa na kuchnię i naczyń kuchennych. — Polecenie to spełniliśmy.

Zapewnienie ubogim przyzwoitego pogrzebu.

Uchwałą 30. sierpnia 1877 Wysoki Sejm wezwał Wydział krajowy, aby zarządził stosowne kroki w celu zapewnienia ubogim chorym w szpitalu powszechnym we Lwowie umierającym, przyzwoitego pogrzebu. — Wypełniając polecenie zawarliśmy umowę z Towarzystwem ś. Józefa z Arymatei, które się podjęło za 500 zł. a. w. rocznej subwencyi od 1. stycznia b. r. grzebać wszystkich ubogich chrześcian, tak katolików jak i akatolików, zmarłych w szpitalu Lwowskim przez cały rok, według zwyczaju chrześciańskiego

Petycya Sylwerego Stroińskiego.

Na posiedzeniu z 30. sierpnia 1877 powziął Wysoki Sejm uchwałę następującą:

„Petycyę p. Sylwerego Stroińskiego odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia w miarę zasług.“

O wykonaniu powyższego polecenia Wydział krajowy ma honor złożyć następujące sprawozdanie:

„Rozporządzeniem gubernialnej Komisyi Krakowskiej z 15. listopada 1853 l 19.260 została nadaną posada prowizora przy aptece w szpitalu ś. Łazarza, p. Sylweremu Stroińskiemu.“

Płacę otrzymał jako „einstweilige Remuneration“ rocznie 500 zł. m. k. i złożył kaucyę w kwocie 250 zł. m. k.

W r. 1860 po zawarciu kontraktu z Siostrami Miłosierdzia w przedmiocie administracyi szpitali Krakowskich, p. Sylwery Stroiński otrzymał od Dyrekcyi szpitali Krakowskich następujące zawiadomienie:

„Ponieważ od 1. listopada b. r. (1860) Siostry Miłosierdzia zarząd wewnętrzny szpitala ś. Łazarza odbierają, a z kontraktu z niemi zawartego wypływa, że aptekarz szpitala ś. Łazarza przez S. Miłosierdzia utrzymywanym być

ma, więc uwiadamia się pana, iż pod tym względem ze stosunków z administracyą od 1. listopada b. r. wychodzisz."

Ta stylizacya miała oznaczać, że z dniem 1. listopada 1860 p. Stroiński przestał być aptekarzem płatnym z funduszu szpitalnego bezpośrednio, że wyszedł z etatu szpitalnego i został aptekarzem płatnym przez S. Miłosierdzia i od nich bezpośrednio zawisłym.

Tak też było rzeczywiście. W §. 3 kontraktu z Siostrami Miłosierdzia zawartego wyznaczono im kwotę 525 zł. rocznie na utrzymanie odpowiedzialnego prowizora w aptece szpitalnej. Tym prowizorem zostawiły S. Miłosierdzia p. Stroińskiego i wypłacały mu wyznaczoną remuneracyę.

W r. 1874 przy objęciu napowrót administracyi szpitalnej w własny zarząd, został p. Stroiński od służby uwolnionym, a w jego miejsce zamianował Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 11. września 1874 do l. 15.376 p. Aleksandra Jaklińskiego prowizorem apteki szpitalnej.

Okazuje się przeto:

1) że p. Sylwery Stroiński pełnił obowiązki prowizora apteki szpitalnej na mocy nominacyi prowizorycznej, lecz na etacie funduszu szpitalnego od dnia 15. listopada 1853 do 1. listopada 1860;

2) że tenże od 1. listopada 1860 do 1. października 1874 pełnił te same obowiązki jako prowizor z ramienia Sióstr Miłosierdzia pod ich odpowiedzialnością i przez nie płatny.

Tytułu do pensyi emerytalnej nie nabył p. Stroiński żadnego. Posada jego była zawsze prowizoryczną i jest nią do dnia dzisiejszego. Kontrakt zawarty z jego następcą p. Jaklińskim l. 15.376/74 zastrzega w punkcie 4.

„Umowa niniejsza obowiązuje strony działające od dnia 1. października 1874 począwszy a ustaje za każdoczesnem wypowiedzeniem trzechmiesięcznem którejkolwiek strony. Wolno jednak Wydziałowi krajowemu usunąć W. Aleksandra Jaklińskiego w każdej chwili w razie zaniedbywania obowiązków na się przyjętych, lub nadużycia przez niego popełnionego. Wydział krajowy zastrzega sobie nadto prawo regresu względem wynagrodzenia szkody wyrządzonej, za co Wny Aleksander Jakliński swą kaucyą i całym swym majątkiem odpowiada."

P. Stroiński nawet takiego kontraktu nie miał ze szpitalem.

Kaucya p. Stroińskiego w kwocie 250 zł. m. k. była zahypotekowaną na rzecz szpitala na realnościach w Krakowie. Reskryptem z 8. czerwca 1875 l. 24.699 zezwolił Wydział krajowy na jej ekstabulacyę z powodu zupełnego załatwienia rachunków z p. Stroińskim.

Po zamianowaniu nowego prowizora wniósł p. Stroiński prośbę do Sejmu następnego dosłownego brzmienia:

„Nie pozostaje mi nic innego, jak przedłożywszy rzecz Wysokiemu Sejmowi upraszać Go najpokorniej, ażeby mi wymierzył *tytułem odprawy* to

wynagrodzenie, które na przeciąg roku zapewnić by mi mogło to przynajmniej najskromniejsze utrzymanie, jakie miałem od chwili przejścia administracyi apteki szpitalnej pod zarząd Wydziału krajowego.“

Na posiedzeniu z 17. października 1874 zapadła następna uchwała sejmowa:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby petentowi wypłacił 525 zł. z funduszu na r. 1874 jako odprawę w wysokości jednorocznej pensyi.

Uchwałę tę wykonał Wydział krajowy reskryptem z 13. listopada 1874 do l. 21660.

Na sesyę sejmową r. 1877 wniósł p. Stroiński nową petycyę, powołując się na 21 letnią służbę przy szpitalu, tudzież na bardzo nieszczęśliwe położenie swoje, gdyż ogłuchłszy, znaleść nie może zatrudnienia i z trojgiem dzieci pozostaje całkiem bez utrzymania, prosi „o wyznaczenie tytułem emerytury pensyi za 21 letnią sumienną i nieskazitelną służbę szpitalną“.

Na skutek tej petycyi zapadła powołana na wstępie uchwała sejmowa.

W obec wyłuszczonego stanu rzeczy Wydział krajowy nie był w możności wyznaczyć stałej pensyi p. Stroińskiemu. Uwzględniając jednak rzeczywistą 21 letnią służbę jego przy szpitalu, wypełnianą zawsze sumiennie, uwzględniając okoliczność, że petent w ciągu tej służby utracił słuch, a tem samem możność zarobkowania, uwzględniając nareszcie, że jedynie z powodu tego nieszczęścia został ze służby uwolniony, Wydział krajowy, w granicach przysługującej mu władzy, udzielił p. Stroińskiemu jednorazowej zapomogi w kwocie 200 zł. w. a.

Petycya ławy przysięgłych w Krakowie o przywrócenie domu podrzutków.

Jedna z byłych ław przysięgłych w Krakowie podała w roku ubiegłym prośbę do Wysokiego Sejmu o założenie dla Galicyi domu podrzutków a mianowicie o pomnożenie dotacyą stałą funduszów Zakładu podrzutków u św. Łazarza w Krakowie, tudzież o zabezpieczenie na ten cel zapisanej przez ś. p. Dra Kitowskiego kwoty 25.000 zł. w. a.

Petycya ta przydzielona Komisyi administracyjnej, dla braku czasu nie przyszła pod obrady Wysokiej Izby i ogólną uchwałą z dnia 29. sierpnia wraz z wszystkiemi niezałatwionemi petycyami przekazaną została Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Powody, które ławę przysięgłych do wniesienia jej skłoniły, były: po pierwsze sprawa Maryanny Pabianowej zasądzonej w roku 1876 za zbrodnię dzieciobójstwa na trzy lata ciężkiego więzienia, przy której to sprawie sąd uznał brak domu podrzutków za okoliczność winę łagodzącą; po drugie, że istniejący obecnie w Krakowie Zakład podrzutków nie jest w stanie zastąpić należycie urządzonego domu podrzutków i po trzecie, że ś. p. Dr. Kitowski zapisać miał testamentem sumę 25.000 zł. w. a. w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na założenie domu dla tych opuszczonych istot.

Sprawozdanie Komisyi administracyjnej, której ta sprawa w zeszłym roku przydzieloną została, aczkolwiek Wysokiemu Sejmowi nie przedłożone

lecz dołączone przekazanej nam petycyi, kończy się wnioskiem: „petycye Nr. 47/S przekazuje się Wydziałowi krajowemu celem zbadania i zestawienia wpływów, jakie zwinięcie zakładów podrzutków na różnorodne stosunki społeczne wywarło i zdania sprawy na jednej z najbliższych sesyi sejmowych".

C. k. Namiestnictwo poruczyło ten sam przedmiot dwukrotnie, mianowicie odezwami z dnia 19. września 1877 l. 2706 i z 14. kwietnia 1878 l. 15.662 przesyłając nam wnioski c. k. krajowej Rady zdrowia za lata 1875 i 1876. Tak w jednem jak i w drugiem sprawozdaniu c. k. Rady zdrowia znajduje się wniosek opiewający: „Należy napowrót zaprowadzić domy zniesione podrzutków a względnie urządzić Zakłady opieki nad niemowlętami".

Wydział krajowy wypełniając polecenie Wysokiej Izby, a idąc za skazówką daną w powyżej przytoczonym wniosku przez Komisyę administracyjną zebrał materyały, jakie się zebrać dały a do wyjaśnienia sprawy służyć mogą, zestawił je stosownie i rezultat przedkłada Wysokiemu Sejmowi:

Odezwami z dnia 12. września 1877. l. 22.533 i 11. marca 1878. l. 10.936. wezwaliśmy c. k. wyższe sądy krajowe we Lwowie i Krakowie o udzielenie nam wykazów sądownie dochodzonych i zasądzonych zbrodni dzieciobójstwa, spędzenia płodu i podrzucenia dziecka, o których to zbrodniach utrzymywano, że zachodzi między ich pomnożeniem a zniesieniem domu podrzutków taki sam stosunek, jak między skutkiem a przyczyną. Równocześnie prosiliśmy c. k. sądów o odpowiedź na pytanie: przez jakie przyczyny wedle doświadczenia kryminalistyki powyżej wymienionej zbrodnie spowodowane bywają? Przysłane wykazy załączamy */. w alegatach K. L. Porównawszy liczbę tych trzech zbrodni popełnionych w ostatnich trzech latach przed odjęciem domom podrzutków cechy zakładów krajowych t. j. w latach 1871, 1872 i 1873 (wedle wykazu rocznika statystycznego alegat K.) z liczbą zbrodni czteroletniego okresu po zniesieniu krajowych zakładów podrzutków t. j. z lat 1874, 1875, 1876 i 1877 (wedle wykazów c. k. sądów wyższych krajowych, alegat L) okazuje się, że w Galicyi zasądzono razem w trzech latach 1871, 1872 i 1873. wymienionych zbrodni 117 czyli w przeciągu rocznie po 39, zaś w czterech latach 1874, 1875, 1876 i 1877 razem 157 czyli przeciętnie po 39¼ rocznie. Z tego porównania wypływa, że zniesienie krajowych zakładów dla podrzutków wcale nie lub nadzwyczaj nieznacznie wpłynęło na liczbę omawianych zbrodni.

Alegat K.
Alegat L.

Jeżeli porównamy kraje koronne Monarchii austryackiej posiadające domy podrzutków z Galicyą po zniesieniu w niej tych instytucyi ze względu na samą zbrodnię dzieciobójstwa i weźmiemy w rachunek ludność i dzieci narodzone n. p. w r. 1874, okaże się, że: Niższa Austrya posiadająca obecny dom podrzutków we Wiedniu, miała 12 dzieciobójstw zasądzonych na 1,990.708 mieszkańców a na 84.414 narodzin t. j. jeden wypadek na 165.892 ludności i na 7.283 porodów; — Czechy mające dom podrzutków w Pradze wykazują 21 dzieciobójstw na 5,140.544 mieszkańców i na 219.398 narodzin czyli jeden wypadek na 244.787 ludności a na 10.447 porodów; — Morawa z dwoma domami podrzutków w Bernie i Ołomuńcu, miała 13 dzieciobójstw na 2,017.274 ludności a na 84.037 narodzin. czyli jeden wypadek na 155.175 ludności a na 6.464 dzieci narodzonych; — Galicya zaś, niemająca krajowego

domu podrzutków, miała 16 dzieciobójstw na 5,444.689 ludności a 252 820 dzieci narodzonych, czyli jeden wypadek na 338.625 mieszkańców a na 15.801 dzieci.

Stosunek ten dla Galicyi w r. 1874 tak bardzo korzystny, stał się w roku 1875 mniej korzystnym, podczas bowiem kiedy liczba dzieciobójstw w niższej Austryi i w Morawie pozostała ta sama co w r. 1874 a w Czechach spadła na 17, pomnożyła się w Galicyi aż do 27 t. j. jeden wypadek na 201.655 ludności a na 9.364 noworodków, zawsze jednak korzystniejszy, niż w Morawie i w Niższej Austryi.

Przy powyższych obliczeniach braliśmy w rachunek zbrodnie zasądzone t. j. takie, których dochodzenie zakończyło się wyrokiem sądu zasądzających winowajczynię, a pominęliśmy zbrodnie tylko dochodzone t. j. nie zakończone wyrokiem, a to z tej przyczyny, żeśmy nie mieli pod ręką wykazów dochodzeń zbrodni popełnionych w innych krajach koronnych w ogóle, a w Galicyi przed rokiem 1874.

Na pytanie nasze co do przyczyn zbrodni, odpowiadają wszystkie trybunały pierwszej instancyi zachodniej części kraju naszego, a za niemi c. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie, że pobudkami do tych zbrodni bywają przeważnie niedostatek, troska o utrzymanie a po części wstyd. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oparty na zdaniu trybunałów pierwszej instancyi wschodniej części kraju, mniema, że oprócz biedy, troski o utrzymanie i wstydu, bywa także brak moralnego wychowania przyczyną występku; nadto dodają uwagę: „zważywszy, że brak przytułku także się przyczynia do mnożenia się podobnych zbrodni, nie może być wątpliwem, że zaprowadzenie domów podrzutków zmniejszyłoby znacznie ilość tych zbrodni a szczególnie w miejscu i okolicy istnienia takiego domu.“

Uwaga ta osobliwie w ostatnim ustępie mogłaby być uzasadnioną, gdyby nie fakt uderzający, że teraz po zniesieniu domu podrzutków, zbrodnia dzieciobójstwa częściej się pojawia w okolicach oddalonych od Lwowa, które dawniej nigdy a przynajmniej bardzo rzadko z domu podrzutków korzystały, niż w samym Lwowie i w jego najbliższej okolicy, które główny kontyngens do byłego domu podrzutków dostarczały. I tak podczas kiedy w latach 1874, 1875, 1876 i 1877 razem wziąwszy, sądy dochodziły dzieciobójstw we Lwowie wypadków 48, dochodziły w Złoczowie 58, w Przemyślu 52, w Samborze 51, w Stanisławowie 55, a w Tarnopolu aż 94; z tych zasądzono we Lwowie 10, w Złoczowie 9, w Przemyślu 8, w Samborze 9, w Stanisławowie 12, a w Tarnopolu 11. Przeciwnie w Krakowie, gdzie dotąd jest zakład podrzutków, chociaż nie krajowy i na małe rozmiary, dochodziły sądy w tym samym czasie 83 dzieciobójstw, w Sączu 64, w Tarnowie 72 a w Rzeszowie 57; z tych zasądzono w Krakowie 18, w Sączu i w Rzeszowie po 7 a w Tarnowie 5. Daty statystyczne urodzin i śmiertelności dzieci nieprawego łoża wykazują, że od roku 1872 rokrocznie rodzi się w Galicyi więcej takich dzieci a mniej ich umiera, na co domy podrzutków żadnego nie wywierają wpływu. Urodziło się wedle alegatu

Alegat Ł. Ł. nieślubnych dzieci w r. 1872 — 19.372, w r. 1873 – 20.199, w r. 1874

— 21.301, w r. 1875 — 23.149, w r. 1876 — 23.811; zmarło zaś wedle alegatu M. do 1. roku życia: w r. 1873 — 8124, w r. 1874—6935, w r. 1875 7516, w r. 1876—7.606.

Alegat M.

Co do kwoty 25.000 zł., o której petycya ławy przysięgłych wspomina, że testamentem Dra. Kitowskiego na rzecz domu podrzutków w Krakowie złożoną została, Wydział krajowy nie mając o niej żadnej urzędowej wiadomości, odniósł się do tego towarzystwa z uprzejmem wezwaniem o bliższe wyjaśnienia rzeczywistego stanu tej sprawy. Odpowiedź nadeszła 19. czerwca b. r. Z niej dowiadujemy się, że ś. p. Dr. Tomasz Kitowski testamentem z dnia 30. września 1875 zapisał Krakowskiemu Towarzystwu dobroczynności sumę 25.000 zł. a. w. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego we Lwowie na utrzymanie podrzutków. Gdy jednak w ordynacyi do testamentu dołączonej położył warunki, które nietylko utrudniały ale wprost niemożebnem czyniły urzeczywistnienie woli zapisodawcy, przeto Rada ogólna odniosła się do spadkobierców i egzekutora testamentu z prośbą o zmianę niektórych przepisów testamentowej ordynacyi. Spadkobiercy na żądaną zmianę zezwolili, egzekutor testamentu zaś, którym jest arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego, na pismo Rady ogólnej z dnia 3. czerwca 1876 odpowiedziało dopiero pod dniem 29. maja 1878 w tym duchu, iżby się Towarzystwo dobroczynności zniosło wpierw z Wydziałem krajowym o wydanie funduszów na utrzymywanie podrzutków pod jego zarządem będących. Równocześnie zawiadomionem zostało Towarzystwo dobroczynności, iż zapis ś. p. Dra Kitowskiego nie będzie mu do rąk wydany lecz przeniesionym zostanie do depozytu politycznego.

Komisya z łona Rady ogólnej wydelegowana, zbadawszy oba te pisma, wniosła, aby wobec tych trudności zrzec się zapisu Dra Kitowskiego, Rada ogólna jednak na posiedzeniu d. 2. czerwca b. r. nie przychyliła się do tego wniosku, lecz poleciła zbadać jeszcze raz sprawę swemu Wydziałowi prawnemu, a ten opinii swojej jeszcze nie przedłożył. Tak sprawa zapisu ś. p. Dra. Kitowskiego stoi w tej chwili. W końcu Rada ogólna uważa za stosowne nadmienić, iż według testamentu, gdyby Towarzystwo dobroczynności zrzekło się tego zapisu, ma on przejść na gminę miasta Krakowa, gdyby zaś i ta go nie przyjęła, wówczas otrzyma go Zakład podrzutków w Warszawie.

Z zestawienia powyższych dat okazuje się: że od czasu zniesienia krajowych domów podrzutków w Galicyi nie pomnożyły się zbrodnie, które z tym faktem łączyć usiłowano; że w tych krajach koronnych, które posiadają domy podrzutków, więcej popełniono zbrodni względnie do ludności i do urodzonych dzieci niż w Galicyi, która nie ma krajowego domu podrzutków; że w naszym kraju popełniono więcej dzieciobójstw w tych okolicach, które z domu podrzutków dawniej niekorzystały; nareszcie, że domy podrzutków żadnego nie wywierają wpływu na przybytek lub śmiertelność dzieci z nieprawego łoża.

Powody, które Wysoki Sejm w r. 1873 do wydania ustaw z dnia

10. i 23. maja skłoniły, streszczają się mniej więcej w następujących punktach:

Zakłady podrzutków nie zmiejszają zbrodni, pomnażają śmiertelność podrzutków, zwalniają węzły rodzinne, niezabezpieczają ani moralnych ani materyalnych interesów podrzutków, demoralizują społeczeństwo i obciążają bez korzyści dla kraju fundusze krajowe. Z uwagi przeto, że wszystkie te motywa Wysokiego Sejmu od roku 1873 do dnia dzisiejszego nic a nic nie utraciły ze swej pierwotnej mocy; z uwagi, że przez nas zebrane i powyżej zestawiane daty wcale nie przemawiają za przywróceniem domów podrzutków; z uwagi, że zdanie jednej ławy przysięgłych równie jak rzekomy zapis szlachetnego filantropa, nie mogą w obec tak ważnych argumentów przeważyć szali na korzyść tych instytucyi, Wydział krajowy pomimo humanitarnych wniosków c. k. Rady zdrowia, nie znalazł powodu do zmiany ustawy z dnia 10. maja 1873, nie uwzględnił przeto petycyi ławy przysięgłych o przywrócenie domów podrzutków i zdaje o tem niniejszem sprawę.

Petycya gminy Żmigród.

Uchwałą z 29. sierpnia 1877 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę gminy Żmigród o udzielenie z funduszów krajowych rocznej subwencyi na utrzymanie w Zakładzie dla głuchoniemych sieroty Adama Żmigrodzkiego.

Na skutek wezwania Wydziału krajowego uchwaliła Dyrekcya zakładu głuchoniemych, zatrzymać nadal bezpłatnie Adama Żmigrodzkiego, o czem gmina Żmigród zawiadomioną została.

Petycya p. Daszkiewicza.

Petycyę Juliana Daszkiewicza piekarza o darowannie mu kary pieniężnej w kwocie 160 zł. w. a. nałożonej przez Dyrektora szpitala Lwowskiego, za dostarczone dla szpitala złe pieczywo i przekazaną Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 29. sierpnia 1877 r., załatwiliśmy odmawiając prośbie p. Daszkiewicza.

Petycya Dr. Głowackiego.

Petycyę Dr. Bolesława Głowackiego o zaliczenie czasu służby jako zastępcy dyrektora szpitala Lwowskiego, do kwinkwenium na posadzie dyrektora, przekazaną uchwałą sejmową z d. 29. sierpnia 1877., załatwiliśmy odmownie.

Stan majątku szpitala s. Łazarza i podział tego majątku między zakłady chorych, położnic i podrzutków.

Na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z 14. października 1874 r. przedstawił Wydział krajowy w ciągu zeszłorocznej sesyi sejmowej sprawozdanie o stanie funduszów stanowiących majątek spitala ś. Łazarza w Krakowie, oraz w przedmiocie podziału majątku tego między zakłady chorych, położnic i podrzutków. Sprawozdanie to przez Wysoki Sejm nie zostało załatwione. W roku bieżącym postanowił Wydział krajowy nie ponawiać sprawozdania wyżej wymienionego z następujących powodów:

Krótki przeciąg czasu wyznaczony dla obrad sejmowych, nie dozwoliłby Wysokiej Izbie rozpatrzyć dokładnie przedmiotu tak obszernego a poniekąd zawikłanego.

Koszta druku tegoż sprawozdania, obejmującego około 16 arkuszy, wynosiłyby przeszło 500 zł.

Zresztą już w ciągu ostatniego roku zaszły znaczne zmiany w wykazach a to w skutek spłaty niektórych kapitałów, sprzedaży niektórych majątków i t. p. Jeszcze większe zmiany w wykazach rzeczywistego majątku powoduje używanie kapitałów na budowę nowego szpitala.

Po ukończeniu budowy będzie można dopiero zrobić ostateczny obrachunek a wtenczas właściwa nadejdzie pora, aby Wysoki Sejm zdecydował o kwestyi będącej w zawieszeniu t. j. jaki fundusz poniesie koszta budowy nowych pawilonów. Wówczas znajdą także załatwienie wszystkie inne sprawy majątków szpitalnych dotyczące a jeszcze nie rozstrzygnięte.

Wydział krajowy sądzi, że już w roku przyszłym będzie mógł dostarczyć Wysokiemu Sejmowi zupełnie wykończonego w tym przedmiocie sprawozdania.

Gdyby który z P. P. Posłów pragnął w przedmiocie tym rozpatrzyć się podczas teraźniejszej sesyi sejmowej, mogą ku temu posłużyć exemplarze zeszłorocznego sprawozdania w liczbie około 50 pozostałe.

Budowa nowych pawilonów szpitalnych w Krakowie.

W roku 1877 wykończoną została budowa nowych pawilonów, mianowicie urządzenia wewnętrzne, tak że na rok 1878 pozostała tylko wyprawa zewnętrznych murów.

W celu należytego wysuszenia zarządziliśmy w ciągu zimy opalanie pawilonów, skutkiem czego w jesieni roku bieżącego, będzie można z zupełnem bezpieczeństwem przenieść chorych do nowych pawilonów. Szczegółowe sprawozdanie tak z funduszów użytych jakoteż z przeprowadzenia całej budowy przedkładamy w sprawozdaniu o dodatkowym budynku gospodarskim.

Fundusz emerytalny Krakowski.

W ugodzie zawartej między Wydziałem krajowym a c. k. Rządem w r. 1866, względem objęcia majątku krajowego, funduszów i zakładów krajowych, w dziale II. „Szpitale i zakłady dobroczynne we Lwowie i Krakowie“ umieszczono pod 5. co następuje:

„*Obecnym urzędnikom i sługom tych funduszów i zakładów zastrzegają się ich nabyte prawa, a świetny Wydział krajowy przyjmuje takowe na siebie według ciążących dotychczas pod tym względem na administracyi państwowej zobowiązań*“.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o zawarciu tej ugody zamieszczone w ogólnem sprawozdaniu z czynności za czas po zamknięciu III. sesyi sejmowej przyjął Sejm krajowy zatwierdzająco do wiadomości na posiedzeniu z dnia 27 grudnia 1866 r.

W roku 1870 Dr. Placer, lekarz ordynujący na oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza, podał się o przeniesienie w stan spoczynku. Prośbę tę Wydział krajowy uwzględnił w reskrypcie z dnia 23. czerwca 1870 r. do l. 7978. Co się jednak tyczy wymiaru pensyi emerytalnej, odstąpił sprawę do dalszego zarządzenia c. k. Dyrekcyi skarbu z powodów:

a) że Dr. Józef Placer był rzeczywistym członkiem Towarzystwa emerytalnego Krakowskiego w myśl ustawy emerytalnej byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej z dnia 15. marca 1838 r. Nr. 698 i 1418 D. G. S.;

b) że w skutek inkamerowania funduszu emerytalnego przez c. k. Rząd austryacki na mocy Najwyż. rozporządzenia z 31. lipca 1847, tudzież rozporz. Minist. finan. z 4. lutego 1854 l. 21980. tenże c. k. Rząd austryacki zobowiązał się zadość uczynić prawom, które członkowie byłego Towarzystwa emerytalnego względem funduszu tegoż Towarzystwa nabyli, a więc że emerytura tychże, z funduszów państwowych wypłacaną będzie;

c) że w myśl rozporz. c. k. Ministerstwa finansów z dnia 24. stycznia 1862 l. 62009 i c. k. Minist. spraw wewn. z 17. lutego 1862. l 2704 wymierzanie emerytury członkom byłego Towarzystwa emerytalnego Krakowskiego należy do c. k. Ministerstwa finansów.

Wszystkie te motywa uznało w zupełności c. k. Ministerstwo finansów, albowiem odezwą z dnia 6. grudnia 1870 l. 54.713 c. k. krajowa Dyrekcya skarbu zawiadomiła Wydział krajowy, iż c. k. Ministerstwo skarbu udzieliło Dr. J. Placerowi emeryturę w kwocie 628 zł. $12^1/_2$ ct. w. a. rocznie, która z c. k. Skarbu temuż zaasygnowaną sostała.

Po śmierci Dra Placera wymierzono w ten sam sposób pensyę emerytalną pozostałej po nim wdowie, pani Maryannie Placerowej. Tak więc od czasu zawarcia układu o odbiór szpitali w zarząd krajowy, do r. 1874., zarówno c. k. Rząd jak Wydział krajowy uznawali jednakowo zasadę, iż urzędników szpitalnych, którzy byli członkami b. Towarzystwa emerytalnego Krakowskiego, w stan spoczynku przenosić ma prawo Wydział krajowy, lecz wymierzać i asygnować pensyę emealną powinien c. k. Rząd.

W r. 1874 wnieśli podania o przeniesienie w stan spoczynku: Dr. Franciszek Bulikowski, prymaryusz oddziału chorób syfilitycznych i skórnych przy szpitalu św. Ducha i p. Napoleon Jędrzejewski rządca szpitala św. Łazarza. W sposób dotąd praktykowany przychylając się do żądania petentów, Wydział krajowy przesłał podania ich, w celu wymierzenia i zaasygnowania emerytury z c. k. skarbu Państwa, c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Po dłuższej zwłoce i po licznych ze strony Wydziału krajowego urgensach c. k. krajowa Dyrekcya skarbu odezwą z 10. października 1874 l. 45.986, zwróciła oba podania Wydziałowi krajowemu z oznajmieniem, „że według reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 4. października 1874. l. 26.261, wymiar i asygnacya emerytury należy do zakresu Wydziału krajowego i na rachunek ogólnego funduszu krajowego ma nastąpić, a to na podstawie układu, który między Reprezentacyą kraju i zastępcą c. k. Rządu przy oddawaniu a względnie od-

bieranin dobroczynnych zakładów i szpitali Krakowskich i Lwowskich z zawiadywania c. k. Rządu w zarząd Wydziału krajowego na dniu 30. sierpnia 1866 zawarty został, a mianowicie na zasadzie postanowienia tamże w ustępie II. liczba 5 wyrażonego".

Skutkiem tej odpowiedzi zażądał Wydział krajowy od c. k. Dyrekcyi skarbu udzielenia sobie reskryptu c. k. Ministerst. skarbu z d. 24. stycznia 1862 do l. $\frac{62.000}{1659}$ oraz wyjaśnienia, z jakich funduszów toż Ministerstwo wymierzyło emeryturę Dra. Placera.

C. k. Dyrekcya skarbu w odpowiedzi z 25. stycznia 1875 do l. 57969 udzieliła odpisu rozporządzenia c. k. Minist. finansów z 15. grudnia 1874 l. 31563, w którym wyjaśniono, że pensye Dra. Józefa Placera i Maryanny Placerowej w myśl układu z r. 1866 z funduszu krajowego powinny były być asygnowane, *und nur aus Versehen für Rechnung des allgemeinen Pensionsetats ausbezahlt worden sind*". Więc Ministerstwo, a na jego polecenie c. k. kraj. Dyrekcya skarbu zażądała bezzwłocznego zwrotu kwot wypłaconych Drowi Placerowi i Placerowej w ogólnej sumie 1827 zł. 62 ct. w. a.

Ponieważ równocześnie zamknięto p. Placerowej pobieraną ze skarbu Państwa pensyę wdowią, Wydział krajowy rozporządzeniem z 3. maja 1875 l. 25415/1874 zaasygnował jej takową w kwocie 314 zł. 6 ct. w. a. zaliczkowo z rubryki XIII. funduszu kraj. w c. k. urzędzie podatkowym w Krakowie.

Co się tyczy podań Napoleona Jędrzejewskiego i Dra. Bulikowskiego, załatwił takowe Wydział krajowy w sposób następujący:

a) co do Jędrzejewskiego:

Uchwałą z 9. grudnia 1874 do l. 22863 na mocy upoważnienia sejmowego z 17. października 1874 przeniesiono Jędrzejewskiego stale w stan spoczynku i zaasygnowano mu:

1) kwotę 1000 zł. jako zaliczkę zwrotną na emeryturę;

2) kwotę 600 zł. jako przyzwolony przez Sejm dożywotni dodatek roczny do emerytury, przez c. k. Rząd wymierzyć się mającej. Asygnacya nastąpiła z funduszu szpitala św. Łazarza.

b) Co do Dra. Bulikowskiego:

Uchwałą z 14. grudnia 1875 do l. 12508 zaasygnował Wydział krajowy Dr. Bulikowskiemu tymczasowo wymierzoną emeryturę w rocznej kwocie 750 zł. zaliczkowo z funduszu krajowego.

W ten sposób pozostała do załatwienia kwestya zasadnicza, mianowicie:

1) jaki fundusz obowiązany jest wypłacać emeryturę urzędnikom szpitali Krakowskich, którzy byli członkami Towarzystwa emerytalnego;

2) czyli istotnie ustęp II. punkt 5 ugody zawartej w r. 1866 obowiązek ten przeniósł na fundusz krajowy.

Senat rządzący wolnego miasta Krakowa wydał na dniu 15. marca 1838 r. Ustawę o Towarzystwie emerytalnem dla urzędników i sług wolnego miasta Krakowa. Według tej Ustawy, każden urzędnik („każda osoba pobierająca 100 złp. rocznej płacy") opłacający wkładki do funduszu emerytalnego, nabywał prawa do pensyi emerytalnej po wysłużeniu pewnej ilości lat. (Art. 13—23).

Po zajęciu Krakowa przez Rząd austryacki wyszło 31. lipca 1847 r. Najwyższe rozporządzenie cesarskie, normujące postępowanie względem tych urzędników byłej Rzpltej Krakowskiej, którzy nabyli już prawa do funduszu emerytalnego. Kończyło się to rozporządzenie następującym ustępem:

„Hinsichtlich des bestehenden Pensionsfondes sind Mir über seine Entstehungsart und Beschaffenheit, sowie über seine Verbindung mit dem allgemeinen Landesfond, aus welchem er zum Theile dotirt wird, noch nähere Auskünfte mit dem Gutachten zu erstatten, ob der angetragenen Inkamerirung desselben in privatrechtlicher Hinsicht kein Bedenken entgegenstehe".

Rozporządzenie to przesłane zostało dekretem z 5. sierpnia 1847. l. 147 Kancelaryi nadwornej byłemu komisarzowi nadwornemu w Krakowie hr. Deyma.

Rozporządzeniem Najwyższem cesarskiem z 18. marca 1878 r. postanowiono w zasadzie inkamerowanie funduszu emerytalnego. Jednakowoż dopiero 4. lutego 1854 r. l. 21982 Ministerstwo finansów wydało polecenie szefowi b. Dyrekcyi podatkowej w Krakowie, ażeby inkamerowanie z dniem 1. listopada 1854 r. nastąpiło. Fundusze ze wszystkiemi dokumentami zostały przeniesione do filialnej kasy krajowej w Krakowie, dawniejszy osobny zarząd został uchylony.

Pozostała jednak zawsze instytucya, nazwana „Komisyą emerytalną", której zadaniem było dawać opinię na podania o wymierzenia emerytury dawniejszych urzędników byłej Rzptej Krakowskiej. Komisyi tej przewodniczył były senator Rzptej Hyacynt Majewski.

Rozporządzeniem z 24. stycznia 1862 r. l. $\frac{62000}{1658}$ c. k. Ministerstwo finansów rozwiązało ostatecznie tę komisyę i przydzieliło jej czynności krajowej Dyrekcyi skarbu. Z rozporządzenia tego okazuje się, że ostatecznie przeprowadzenie inkamerowania funduszu emerytalnego dopiero z końcem 1861 r uskutecznione zostało.

Co się tyczy samego inkamerowania, służą następujące uwagi:

Przedstawienie, w skutek którego nastąpiło inkamerowanie, zasady, na jakich się ono oparło, nie są nam znane. Aktów odnoszących się do tego przedmiotu, żądał Wydział krajowy kilkakrotnie u c. k. władz rządowych, ale oprócz wyszczególnionych wyżej rozporządzeń nic więcej nie otrzymał. Według odezwy c. k. Dyrekcyi skarbu z 16. czerwca 1875 l. 25216 (l. W. 14307/75) historya tegoż funduszu znajdować się ma w piśmie naczelnika byłej gubernialnej Komisyi Krakowskiej, hr. Marcandina, wystosowanem dnia 20. marca 1853 l. 2262 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, którego jednak Wydziałowi krajowemu nie udzielono.

Mimo tych braków sam Statut emerytalny i rozporządzenia wydane w przedmiocie inkamerowania, pozwalają dokładnie rozpatrzeć się w przedmiocie.

Statut emerytalny z r. 1838 ogłoszony w Dzienniku praw Rzptej Krakowskiej z tegoż roku Nr. 698 i 1418 określa całkiem wyraźnie cel Towarzystwa emerytalnego i przeznaczenie jego funduszów. Według tytułu I. „O składzie i funduszach Towarzystwa emerytalnego“ Artykuł 1 do 9 jedynym celem Towarzystwa było: zabezpieczenie pensyj emerytalnych i zaopatrzeń urzędnikom i sługom byłej Rzptej i ich rodzinom. Zabezpieczenie to następowało z własnych środków urzędników i sług, bez pomocy i współudziału skarbu Rzptej, a więc przez utworzenie całkiem osobnego funduszu, który z natury swej był właściwie funduszem prywatnym korporacyi urzędników i sług zostającym pod kontrolą publiczną, i mającym ściśle określony sposób użytkowania.

Fundusz ten nie był przeto wcale funduszem krajowym i wcale z funduszu tego nie był dotowanym, jak się tego rozporz. cesarskie z 31. lipca 1847 mylnie domyśla.

Przekonuje o tem najmocniej artykuł 2. Statutu o funduszach Towarzystwa.

Artykuł 8 i 9 wskazuje, iż fundusze o tyle tylko miały być zbierane, o ile rzeczywista potrzeba wymagała. „To, co po wypłaconych corocznie pensyach emerytalnych pozostanie“ mówi art. 8, ma być lokowanem na procent. „Jeżeli doświadczenie okaże“ — stanowi art. 9 — „że dochody roczne z funduszów Towarzystwa emerytalnego przewyższą potrzebną corocznie na wysłużane pensye emerytalne sumę, wtenczas nastąpi zniżenie stosunku odtrącanego z płac etatowych członków Towarzystwa procentu; nawzajem też, jeżeli się okaże niedostatek, stosunek procentu tego podwyższonym być winien“.

Otóż jasny dowód, że Towarzystwo i fundusze jego miały tylko cel jeden: zabezpieczenie pensyj emerytalnych, i to w sposób niezawisły od żelaznego kapitału funduszów. Członkowie Towarzystwa własnemi oszczędnościami, własnemi składkami mieli sobie zapewniać kawałek chleba na stare lata lub na wypadek nieszczęścia (Art. 17). To osobiste indywidualne zabezpieczenie samemu sobie przyszłości, własnemi wkładkami, nacechowane jest tak wyraźnie, że na p. według Art 31. członek Towarzystwa oddalony z posady bez własnej woli i winy przed wysłużeniem lat do pobierania emerytalnej pensyi uprawniających, miał prawo żądania zwrotu wpłaconych do funduszu wkładek.

Oprócz tego jednego wyjątku prawa członków Towarzystwa emerytalnego i ich rodzin do funduszu emerytalnego są całkiem wyraźnie określone.

Wszyscy, mianowicie w myśl artykułów 13 do 36 mieli prawo jedynie do pensyj i zaopatrzeń według norm ściśle określonych. Innych praw, mianowicie tytułu współwłasności funduszu emerytalnego, szczególniej na wypadek rozwiązania Towarzystwa, nie zastrzegł Statut nigdzie i nikomu. Tym sposobem z tytułu prawa prywatnego, członkowie Towarzystwa i ich rodziny mogli do funduszu emerytalnego rościć sobie jedynie pretensye o pensye i zaopatrzenia, więcej żadnych. Zauważać wreszcie należy, iż Statut nie przewidywał wcale, co stać się ma z funduszami Towarzystwa na wypadek rozwiązania, nie czynił żadnych w tym względzie zastrzeżeń. Skoro przeto ze zmianą stosunków politycznych, Rząd austryacki rozwiązał Towarzystwo emerytalne, inkamerował jego fundusze, ale wszystkim członkom Towarzystwa i ich rodzinom ubezpieczył na ogólnym Skarbie państwowym w do-

statecznej mierze prawa, jakie mieli względem funduszu emerytalnego, wynikło ztąd, że inkamerowanie tegoż funduszu nastąpiło bez pogwałcenia zasad prawa prywatnego.

Przyznać należy, iż inkamerując fundusz emerytalny, Rząd austryacki ubezpieczył należycie prawa członków Towarzystwa i ich rodzin. Już w dekrecie cesarskim z 31. lipca 1847 r. polecono, ażeby przy pensyonowaniu i kwieskowaniu członków Towarzystwa, lub zaopatrywaniu ich rodzin „*die günstigere Vorschrift, nähmlich eventuell jene des erloschenen Freistaates mit Rücksicht auf die Dauer der diesem Staate geleisteten Dienste und das anrechnungsfähige Gehaltsausmass, oder aber auf der Grundlage der Gesammtdienstzeit und des letzten Gehaltes die österr. Normen angewendet werden*“.

Oprócz tej korzyści zyskali jeszcze członkowie Towarzystwa z dniem inkamerowania t. j. z 1. listopada 1854 r. uwolnienie od opłacania wkładek w myśl art. 2. a) Statutu emerytalnego. Krzywdy przeto nie ponieśli żadnej, nie utracili żadnego prawa, które im przyznawał Statut emerytalny.

Wprawdzie dwa razy, gdyż w r. 1866 i 1869 udawali się emeryci Krakowscy w drodze petycyi do Sejmu o podwyższenie płac emerytalnych i rewindykowanie inkamerowanego funduszu emerytalnego jako funduszu krajowego. Po rozpatrzeniu jednak sprawy i zasięgnięciu wyjaśnień, Wydział krajowy w sprawozdaniu z czynności r. 1871 zmuszonym się ujrzał wyznać, że „*fundusz emerytalny Krakowski, ani z pochodzenia, ani z przeznaczenia swego nie może być uważany jako majątek krajowy*“.

Dodać wreszcie należy, iż zażalenie emerytów na wymiar emerytury, załatwił Rząd austryacki z gotowością na uznanie zasługującą.

Nie ulega przeto wątpliwości, iż:

1) były fundusz emerytalny Krakowski nie może być uważany za fundusz krajowy i jako taki rewindykowany; oraz że

2) c. k. Rząd austryacki, inkamerując fundusz emerytalny, nie naruszył praw prywatnych byłych członków Towarzystwa emerytalnego.

Pozostała jeszcze do rozwiązania kwestya, czyli zobowiązania, które c. k. Rząd austryacki inkamerując fundusz emerytalny przyjął na siebie w obec urzędników szpitali Krakowskich a byłych członków Towarzystwa emerytalnego, ciążą na nim dotąd lub nie?

Zobowiązania te były:

1) c. k. Rząd austryacki ubezpieczył członkom Towarzystwa wypłatę pensyj emerytalnych, tudzież

2) wymiar tych pensyj według normy, która dla tych członków okaże się korzystniejszą, tj. albo według Statutu emerytalnego z roku 1838, albo według austryackich przepisów.

Wydział krajowy w ugodzie, zawartej w r. 1866, mianowicie w przytoczonym wyżej punkcie 5. przyjął zobowiązania te na fundusz krajowy. Okazało się

przeto, że żądanie c. k. Rządu austryackiego, ażeby pensye emerytów szpitalnych, a byłych członków Towarzystwa emerytalnego wypłacać z funduszu krajowego, oraz ażeby zwrócić c. k. Skarbowi kwotę 1827 zł. 62 ct. wypłaconą ś. p. Drowi Józefowi Placerowi i wdowie jego Maryannie Placerowej, jest całkiem uzasadnione. Przeto uczynił Wydział krajowy zadość żądaniu c. k. Dyrekcyi skarbu z 25. stycznia 1875 do l. 57.969, i przeniósł emerytury trzech pozostałych członków Towarzystwa emerytalnego: Dra Bulikowskiego, Napolena Jędrzejowskiego i Maryanny Placerowej na fundusz **krajowy**.

Emerytura Dr. F. B. Bulikowskiego.

Wspomnieliśmy wyżej, iż uchwałą z 14. grudnia 1875 do l. 12.508 wyznaczył Wydział krajowy Drowi Bulikowskiemu tymczasowo wymienioną emeryturę w rocznej kwocie 750 zł. zaliczkowo z funduszu krajowego.

Przeciwko temu wymiarowi wniósł Dr. Franciszek Bulikowski przedstawienie, które Wydział krajowy troskliwemu poddał zbadaniu.

Stan służby Dra Bulikowskiego jest następujący:

1. Dekretem Senatu rządzącego miasta Krakowa z 15. marca 1838 r. l. 1276 został przyjęty na bezpłatnego praktykanta przy szpitalu św. Łazarza.

2. Dekretem tegoż Senatu z 20. listopada 1839 r. l. 6.317 został mianowany adjunktem przy katedrze kliniki położniczej na 2 lata i złożył przysięgę 14. grudnia 1839.

3. Dekretem tegoż Senatu z 28. grudnia 1841 l 6851, został mianowany adjunktem na dalsze 2 lata.

4. Dekretem z 12. stycznia 1844 l. 68, został znowuż mianowany adjunktem na dalsze 2 lata.

5. Dekretem Senatu rządzącego z 18. kwietnia 1845 l. 1654 został mianowany lekarzem ordynującym na oddziale syfilitycznych, złożył przysięgę służbową 2. maja 1845 i odtąd aż do 30. kwietnia 1874 zostawał bez przerwy na tejże posadzie.

Wydział krajowy policzył Drowi Bulikowskiemu zrazu czas służby dopiero od nominacyi na lekarza ordynującego, t. j. od 2. maja 1845 do 30. kwietnia 1874 z powodów:

że według §. 1. rozp. cesarsk. z 9. grudnia 1866 do emerytury daje prawo stałe zajmowanie posady systemizowanej;

że Dr. Bulikowski dopiero przez nominacyę na lekarza ordynującego otrzymał posadę systemizowaną, t. j. dopiero w r. 1845;

że na tej posadzie dekretem Wydziału krajowego z 29. grudnia 1871 l. 18.478 został zamianowany stale.

Wymiar ten nastąpił z krzywdą Dra Bulikowskiego, z powodów następujących:

Dr. Bulikowski był członkiem Towarzystwa emerytalnego w Krakowie i opłacał do funduszu emerytalnego wkładki od 1. sierpnia 1840 do końca paździer-

nika 1854 t. j. do chwili, kiedy po inkamerowaniu funduszu emerytalnego Rząd austryacki uchylił opłacanie wkładek.

W czasie inkamerowania funduszu emerytalnego i rozwiązania Towarzystwa emeryt., Dr. Bulikowski należał do tych członków Towarzystwa emerytalnego, względem których Rząd austryacki przyjął pewne zobowiązania i zabezpieczył im:

1. pensyę emerytalną z funduszu państwowego,

2. wymiar tejże pensyi według normy, która dla byłego członka Towarzystwa emeryt. okaże się korzystniejszą, mianowicie albo według Statutu emerytalnego z r. 1838, albo według przepisów austryackich.

Te zobowiązywania się Rządu austryackiego w obec Dra Bulikowskiego przyjął Wydział krajowy na siebie w części II. punkcie 5. Ugody z r. 1866.

Dr. Bulikowski ma przeto prawo:

1) Do emerytury z funduszu krajowego,

2) Do wymiaru tej emerytury według normy, która dla niego okaże się korzystniejszą.

Co do 1.) nie zachodzi żadna wątpliwość.

Co do 2.) okazuje się, że przepisy austryackie, na podstawie których Wydział krajowy w r. 1875 wymierzył Drowi Bulikowskiemu emeryturę, są dla niego mniej korzystne, niżeli przepisy Statutu emerytalnego z r. 1838.

Uchwałą swoją z 14. grudnia 1875 l. 12.506 oparł Wydział krajowy na wywodzie, że „według §. 1. rozp. cesarsk. z 9. grudnia 1866 Nr. 157 Dz. pr. p. ma prawo do emerytury każden urzędnik, który stale zajmował posadę systemizowaną."

Paragraf ten w oryginale brzmi jednak następnie: „Die auf einem definitiven oder provisorischen Dienstposten unterbrachten oder im Stande der Disponibilität befindlichen Staatsbeamten und Diener . . . sind nach Maassgabe der Länge ihrer anrechenbaren Dienstzeit mit einem Ruhegenusse oder einer Abfertigung nach folgendem Maasstabe zu betheilen".

Paragraf ten objaśniają dawniejsze szczegółowe rozporządzenia w sposób następujący:

„Die Dienstzeit wird in der Regel von dem Tage an berechnet, an welchem der zu Betheilende seine erste eidliche Verpflichtung abgelegt (Hofkanzleidekret vom 11. October 1783), oder, wenn eine solche nicht stattfand, zuerst seinen Dienst angetretten hat (Hofkammerdekret vom $^{13}/_{12}$ 1832 pol. G. S. Bd. 51. §. 317)".

Nareszcie w rozporz. cesarskiem z $^{9}/_{12}$ 1866 §. 2 ustęp 3. zastrzeżono:

„In jenen Fällen, in welchen nach bestehenden besonderen Vorschriften ein günstigeres, als das hier aufgeführte Ausmass der Bezüge entfiele, hat es bei demselben sein Verbleiben".

Otóż zaprzeczyć trudno, że już według samych przepisów austryackich wymiar emerytury dla Dr. Bulikowskiego wypadł na jego niekorzyść.

Tegoż samego dowodzą przepisy Statutu emerytalnego z r. 1838.

Według tytułu I. Art. 1. „każda osoba, pobierająca z Skarbu publicznego stałą i na budżecie umieszczoną pensyę, większą nad złp. 100 rocznie . . . . należy do Towarzystwa emerytalnego“.

Oprócz tego uchwała Senatu rządzącego z 3. lipca 1844 (Dziennik praw Rzpltej Krak. Nr. 3081) objaśnia jeszcze wyraźniej powyższe orzeczenie w Art. 1. „Do stowarzyszenia emerytalnego należy każda osoba, pobierająca z Skarbu pnblicznego, z funduszów budżetem krajowym odkazanych, *lub z funduszów szpitali miasta Krakowa*, stałą i na właściwych etatach szczególnych gałęzi służby publicznej zamieszczoną płacę wyższą nad 100 złp. rocznie.....“

Dr. Franciszek Benedykt Bulikowski otrzymał 20. listopada 1839 r. nominacyę na adjunkta przy katedrze kliniki położniczej (szpit. ś. Łazarza), która to posada była stałą, na właściwym etacie umieszczoną, a do niej przywiązana pensya 150 złp. roczuie. Ponieważ Dr. Bulikowski rychło potem przystąpił do Towarzystwa emerytalnego, i opłacał aż do r. 1854 wkładki do fundnszu emerytalnego, przeto w myśl Statutu emeryt. z r. 1838 i rozporz. Senatu rządzącego z 3. lipca 1844, nabył prawa do emerytury od dnia nominacyi z 20. listopada 1839 r.

Od tego czasu aż do przeniesienia w stan spoczynku w. r. 1874 pozostawał Dr. Bulikowski bez przerwy w służbie publicznej, a to, jak wyżej wyszczególniono, do r. 1845, jako adjunkt kliniki, a od tego roku do końca jako lekarz ordynujący. Nie potrzebuje on przeto zastosowania art. 20 Statutu emeryt. z r. 1838, który opiewa: „Członek Towarzystwa emeryt., który służbę publiczną *nie ciągle lecz czasowo tylko* i z przerwami, bądź jako urzędnik aktualny, bądź jako zastępca pełnił, będzie miał prawo do pensyi emerytalnej według zasad artykułów powyższych tak atoli, iż mu jedynie lata istotnie pełnionej służby publicznej w zasługę zarachowanemi będą“.

Wynika ztąd, że lata służby Dr. Bulikowskiego na posadzie adjunkta spędzone, tem słuszniej do emerytury wliczone być powinny, ile że według powyższego artykułu należałoby mn je zarachować nawet wtedy, gdyby między piastowaniem posady adjunkta i lekarza ordynującego zaszła była przerwa.

Zgodnie przeto tak z orzeczeniami Statutu emeryt. z r. 1838 i rozporz. Senatu z r. 1844., jakoteż z przepisami austryackiemi, mianowicie z roporz: ces. z $^{9}/_{12}$ 1866 §. 1. należy Dr. Bulikowskiemu przy wymiarze pensyi emerytalnej zaliczyć czas służby od pierwszej nominacyi na adjunkta przy katedrze kliniki t. j. od r. 1839. a od dnia 10. grudnia, na którym złożył przysięgę służbową na posiedzeniu Senatu. Przeciąg czasu od tego dnia i roku do przeniesienia w stan spoczynku t. j. do 30. kwietnia 1874. wynosi rzeczywistej służby *lat 34, miesięcy 4, dni 22.*

Wysokość pensyi za ten czas służby wynosiłaby:

a) według przepisów austryackich (rozporz. ces. $^{9}/_{12}$ 1866. §. 2) od ostatniej pensyi w kwocie 1200 zł. rocznie według normy za lat 30 do 35., $^{6}/_{8}$ części t. j. 900 zł. w. a.

b) według przepisów Statutu z r. 1838. i rozporz. Senatu z r. 1844:

Art. 2. rozporz. z r. 1844. stanowi, iż po 15 latach czynnej służby uzyskuje się prawo do pensyi emerytalnej dożywotnej wyrównywającej $^{1}/_{4}$ części

najwyższej rocznej płacy. W latach następnych czynnej służby ilość pensyi powiększa się za każden rok o $^3/_{20}$ owej $^1/_4$ części najwyższej płacy, do jakiej urzędnik po 15 latach służby nabiera prawa. Ztąd więcej jak 15 a mniej jak 35 lat służby daje prawo do pensyi emeryt., w ten sposób wyrachowanej, iż $^3/_{20}$ pensyi emeryt., którąby za lat 15 służby przypadała, za przyrastającą co rok do całości tejże pensyi ma być uważaną.

35 lat służby daje prawo do całej pensyi.

Otóż wypadałoby dla Dr. Bulikowskiego:

a) za 15 lat $^1/_4$ całej pensyi t. j.	300 zł.
b) za dalszych lat 19 po $^3/_{20}$ od 300 zł. t. j. 45 zł. × 19.	855 „
	Razem 1155 zł.

rocznej emerytury.

Ponieważ w tym wypadku przepisy Statutu emerytalnego z r. 1838 i uzupełniającego rozporządzenia Senatu rządzącego z $^3/_7$ 1844 są dla Dr. Bulikowskiego korzystniejsze, należy mu się w myśl wyżej wyłuszczonych powodów wymiar pensyi emerytalnej według tychże przepisów i wysokości poprzednio wykazanej.

Czyniąc przeto zadość słuszności Wydział krajowy przyznał Dr. Fr. B. Bulikowskiemu emeryturę w rocznej kwocie 1.155 zł. w. a. i zaasygnował mu takową z funduszu krajowego od dnia 30. kwietnia 1874., po potrąceniu wypłaconych tymczasowo 750 zł. rocznie.

Pensya wdowia Józefy Świerzbińskiej.

W skutek śmierci byłego rządcy szpitala św. Ducha, Ignacego Świerzbińskiego i wniesionej prośby jego wdowy Józefy Świerzbińskiej wymierzył Wydział krajowy w myśl obowiązujących przepisów pensyę wdowią w rocznej kwocie 266 zł. 66$^1/_3$ ct. w. a. od dnia 12. czerwca br.

Komitet administracyjny szpitali w Krakowie.

Z powodu rezygnacyi w r. 1877 członków Komitetu administracyjnego tak z powodu zdrowia, jak dla licznych zajęć, zmuszony był Wydział krajowy przystąpić do zamianowania nowego Komitetu.

Przedtem jednak w skutek kilkoletniego doświadczenia postanowiliśmy zmienić nieco regulamin określający działanie Komitetu. Rozporządzenie to opiewa następnie: Komitet administracyjny dla szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie powołany jest do opieki i kontroli nad zarządem tych szpitali, tudzież do załatwiania przydzielonych sobie przez Wydział krajowy czynności administracyjnych i gospodarczych.

Do niego należy:

1) Czuwać nad wykonaniem obowiązujących ustaw i przepisów odnoszących się do szpitali publicznych, tudzież rozporządzeń Wydziału krajowego;

2) Zarządzać przez swych członków rewizyę szpitali celem przekonania się o porządku, czystości i pielęgnowaniu chorych, jakoteż rewizye ksiąg rachunkowych i manipulacyjnych;

3) Nadzorować wszelkie zabudowania szpitalne, czuwać nad utrzymaniem w dobrym stanie i w należytej ewidencyi całego inwentarza magazynów i sprzętów szpitalnych;

4) Trutynować wykazy potrzeb ułożone przez Dyrektora do corocznych budżetów szpitalnych i takowe ze swą opinią Wydziałowi krajowemu przedkładać;

5) Zawierać umowy o dostawy na potrzeby szpitalne z zastrzeżeniem zatwierdzenia Wydziału krajowego, przyzwalać na pomniejsze wydatki nie przenoszące 200 zł. w. a. w granicach uchwalonego budżetu i czuwać nad dokładnem wykonaniem wszystkich innych przez Wydział krajowy zakontraktowanych dostaw na pewne przedmioty, roboty i posługi;

6) Przeglądać i opiniować:

a) warunki ogłaszanych licytacyj i wszelkich imieniem szpitali zawrzeć się mających kontraktów;

b) projekta konserwacyi i restauracyi budynków szpitalnych oraz rachunki przez zarządy szpitalne składane;

c) listy kandydatów na posady etatowe;

d) warunki przez Dyrektora szpitali Wydziałowi krajowemu przedkładane;

7. Brać inicyatywę w przedmiocie reform i ulepszeń w administracyi i urządzeniu szpitali, oraz dawać opinię, gdy tego Wydział krajowy zażąda;

8. Uczestniczyć przez swych członków:

a) przy nadzwyczajnych ze strony Wydziału krajowego zarządzonych inspekcyach, komisyach i delegacyach;

b) przy dochodzeniach dyscyplinarnych przeciw lekarzom, urzędnikom i sługom szpitalnym;

9. Kontrolę kredytu w kasie poborowej otworzonego do dyspozycyi administracyi szpitalnej na pokrywanie wypłat, wykonuje przewodniczący Komitetu, podpisując asygnacye.

Nowy Komitet administracyjny złożony został z osób następujących: JE. Dr. Wiktor Kopf, przewodniczący; Dr. Stanisław Strzelecki, Dr. Antoni Rosner, Napoleon Jędrzejewski, Konrad Wenzel i Dr. Harajewicz Dyrektor szpitali, — członkowie: zastępcą przewodniczącego obrał Komitet Dra Strzeleckiego. Wskutek rezygnacyi p. Konrada Wenzla wszedł do Komitetu Dr. Szymon Samelson, który po śmierci Dra Strzeleckiego wybranym został zastępcą przewodniczącego.

Sprawy osobiste.

W osobach lekarzy oprócz bezpłatnych praktykantów, w ciągu ubiegłego roku nie zaszły żadne zmiany. Natomiast z grona urzędników szpitalnych rządca szpitala św. Ducha, Ignacy Świerzbiński, zaniemógł ciężko w początkach 1877 r. Udzieliwszy mu dłuższego urlopu, powołał Wydział krajowy p. Wojciechowskiego kontrolora szpitala św. Łazarza, do pełnienia obowiązków rządcy

w szpitalu św. Ducha, zaś na miejsce p. Wojciechowskiego przyjęty został dyurnista płatny z funduszu remuneracyjnego św. Ducha.

Po upływie roku przystąpił Wydział krajowy do pensyonowania p. Świerzbińskiego, kiedy właśnie nadeszła wiadomość o jego śmierci.

Z uwagi, że wkrótce nastąpi przeniesienie szpitala św. Ducha do nowych pawilonów i posada rządcy zostanie zwiniętą, pozostawiono bez zmiany tymczasowe zastępstwo.

Gorączka powrotna.

W początkach bież. roku pojawiła się w Krakowie epidemicznie gorączka powrotna (febris recurrens). Głównego kontyngensu chorych dostarczały ogrzewalnie na Kleparzu i areszta miejskie. Chorych w coraz większej liczbie oddawano do szpitala ś. Łazarza. W samym początku lutego udał się przeto Dyrektor szpitali Krakowskich do c. k. Rządu o skonstatowanie epidemii i do Magistratu Krakowa o rychłe podjęcie środków, które w takich razach do obowiązków gminy należą.

Liczba chorych zwiększała się jednakowoż tak znacznie, a obecność ich w szpitalu tak wielkiem całemu szpitalowi zagrażała niebezpieczeństwem, iż stało się rzeczą niemożliwą, czekać dopóki miasto nie urządzi osobnego pomieszkania dla chorych epidemicznych. — Przeto ze względów ludzkości i ze względów na bezpieczeństwo szpitala ś. Łazarza, upoważnił Wydział krajowy Komitet administracyjny do urządzenia tymczasowego szpitala dla chorych epidemicznych w nowo wybudowanym pawilonie dla obłąkanych, wyłącznie na czas trwania epidemii i pod warunkiem, że wynikłe ztąd koszta pokryte zostaną według przepisów obowiązujących.

W tym celu polecił Wydział krajowy Komitetowi zawrzeć osobną umowę z gminą miasta Krakowa i utrzymywać w ścisłej ewidencyi wszystkie koszta, na urządzenie tymczasowego szpitala wyłożone.

W czasie właściwym przystąpi Wydział krajowy do obliczenia i żądania od gminy zwrotu kosztów w jej zastępstwie poniesionych.

Przeniesienie prof. Dra. Józefa Fingera w stały stan spoczynku.

Przenieśliśmy Dra. Józefa Fingera, profesora szkoły medyczno-chirurgicznej i prymaryusza szpitala Lwowskiego w stały stan spoczynku i przyznaliśmy mu tytułem emerytury za 20 lat służby połowę pobieranej płacy t. j. 315 zł. w. a.

Zmiany w personalu w szpitalu Lwowskim.

Stosownie do §. 18 Statutu dla szpitala Lwowskiego, oznaczającego, iż sekundaryusze i asystenci mianują się tylko na dwa lata z końcem 1877 r. uwolniliśmy dawnych sekundaryuszów i asystentów od obowiązków służbowych w szpitalu, a mianowaliśmy w drodze konkursu sekundaryuszami Drów: Michała Plucińskiego, Leona Zarzyckiego, Izydora Kolischera, Emila Kozłowskiego i Tadeusza Krobickiego — asystentami zaś Drów: Ignacego Krówczyńskiego Józefa Sochackiego, Juljana Czermaka i Apolinarego Tarnawskiego.

Kwinkwenia.

Na podstawie Statutu dla szpitala Lwowskiego i §. 35 Ustanowy służby krajowej, przyznaliśmy następujące dodatki pięcioletnie;

a) Dyrektorowi Drowi Bolesławowi Głowackiemu, licząc pięciolecie od dnia złożenia przysięgi, t. j. od 20. maja 1873 r.

b) Prymaryuszowi Dr. Edwardowi Sawickiemu od 29. sierpnia 1873.

c) Prosektorowi Drowi Longinowi Feyglowi od 23. lutego 1873.

d) Pisarzowi Eustachemu Jezierskiemu od 7. marca 1873.

e) Woźnemu Karolowi Piro od dnia nominacyi, t. j. od 17. czerwca 1873.

f) Odźwiernemu Rajmundowi Kukawskiemu od 17. października 1873.

g) Akuszerce Maryi Grocholskiej od 1. stycznia 1872.

Zmiana formy preliminarza.

Dla łatwiejszego poglądu na gospodarstwo szpitalne, preliminarz na r. 1879 ułożyliśmy w odmiennej formie, a mianowicie zamiast dwóch preliminarzy: jednego dla oddziału chorych a drugiego dla oddziału położnic, przedstawiamy jeden wspólny dla całego szpitala.

Oświetlenie gazowe.

Komisya sejmowa wybrana w roku przeszłym do zbadania sprawozdania Wydziału krajowego z uwagi, że oświetlenie gazem ma być zaprowadzone na Kulparkowie, i że doświadczenia nabyte w szpitalu Lwowskim, mogłyby być wskazówką, czy oświetlenie gazowe w szpitalach ze względów hygienicznych, finansowych i gospodarskich, przed innemi zaleca się, poleciła Wydziałowi krajowemu, ażeby zwrócił na ten przedmiot baczną uwagę i zdał sprawę, czy i o ile oświetlenie gazowe jest korzystniejsze niż inne?

Dokładnego porównania w tym względzie zrobić niepodobna z następnjących powodów: dawniej, gdy oświetlano salę lampami naftowemi, oświetlenie było bardzo niedostateczne, stąd też i wydatek na ten przedmiot był mały, tem więcej, że i cena nafty była daleko niższą. Z powiększeniem zakładu przez dokonane rozszerzenie sal i przekształcenia, z polepszeniem oświetlenia sal i korytarzy, a nareszcie równoczesnego podwyższenia ceny nafty, koszt ogólny oświetlenia musiał się znacznie zwiększyć. Wtedy to właśnie zostało zaprowadzone oświetlenie gazem naftowym.— Cyfry, które choć w przybliżeniu mogą dać pojęcie o rożnicy tych dwóch sposobów oświetlenia, są następujące:

W. r. 1875 w filii Hofmana gdzie dotąd nie świecą gazem, oświetlenie kosztowało w ciągu roku 623 zł. 89 ct. — W. 1877 r. w tejże filii w skutek podrożenia nafty i lepszego oświetlenia sali korytarzy, oświetlenie kosztowało 1159 zł. 03 ct. w. a. Stosunek więc jak 10:19.

Rachunek ten wreszcie nie jest dokladny, bo nie zawiera w sobie nakładu na zakupno lamp.)

Oświetlenie naftą głównego budynku w. 1875 r. kosztowało 1261 zł. 95 ct. Przyjmując tęż samą co wyżej proporcyę t. j. 10:19, oświetlenie naftowe gmachu głównego w r. 1877 lampami kosztowałoby 2397 zł. 70 ct.

Oświetlenie zaś gazowe w tym roku kosztuje 4968 zł. 10 ct. (wliczając w to 6% od kapitału zakładowego w kwocie 742 zł. i płacę mechanika Bujno 500 zł.) Oświetlenie więc gazem kosztuje teraz więcej niż oświetlenie naftą; w r. 1875 kosztowało o 3706 zł. 15 ct. rocznie, a gdybyśmy przyjęli za podstawę porównania ten sam co w filii Hofmana stosunek 10:19, kosztowałoby o 2570 zł. 40 ct. więcej niżby przy teraźniejszych cenach oświetlenie naftowe kosztować musiało. Zwracamy uwagę, że w Lwowskim szpitalu przeciętnie pali się przez noc całą 190 płomieni gazowych a według bardzo ścisłego obrachowania jeden płomień w ciągu nocy (t. j. 8 godzin) kosztuje 3 centy.— Gdyby było tyle lamp ile jest płomieni, koszt oświetlenia gazem byłby bez wątpienia tańszy. Twierdzimy to na tej podstawie, że w Kulparkowie, gdzie oświetla się lampami naftowemi, wynosił koszt oświetlenia w r. 1877... 5.496 zł. 95.

Pod względem więc finansowym oświetlenie gazowe jąko znacznie droższe od oświetlenia lampami naftowemi, nie zaleca się. Lecz pod względem gospodarskim stoi nieporównanie wyżej, najprzód dla tego, że w zakładzie łatwiej utrzymać porządek, czystość i większe bezpieczeństwo, a nareszcie oświetlenie gazowe doskonale się przydaje do badań laryngoskopijnych i w pracowni chemika patologicznego. Pod względem zaś hygienicznym, gazowe oświetlenie mniej zanieczyszcza powietrze i może być bardzo łatwo zastosowane do polepszenia wentylacyi w salach i w latrynach, przeto niezmiernie cennem w zakładzie, gdzie czystość powietrza stanowi pierwszy i niezbędny warunek leczniczy.

Pranie bielizny.

Oddanie prania bielizny w przedsiębiorstwo okazało się bardzo niekorzystnem, bo najprzód pranie nie jest dość czyste, a potem bielizna ulega ogromnemu zniszczeniu, a często z powodu nieakuratności przedsiębiorcy, szpital niema dostatecznej ilości zmian dla chorych. Dwa razy nawet zdarzyło się, że część bielizny oddanej do prania zginęła; wprawdzie zakupiliśmy takową natychmiast z kaucyi przedsiębiorcy, lecz podobne przypadki zawsze pociągają za sobą znaczne kłopoty.

Ze względu, iż kontrakt z teraźniejszym przedsiębiorcą kończy się 8. sierpnia, poleciliśmy rozpisanie licytacyi i zawarcie umowy z nowymi przedsiębiorcami pp. Jakóbem Flecker i Jacentym Żukiem na lat trzy, pod tymi samymi co dotychczas warunkami.

Plan pralni.

Stosownie do polecenia Wysokiego Sejmu, plany i kosztorysy pralni parowej, łazienek i kuchni, wykonane przez budowniczego p. Janowskiego, są gotowe w Wydziale krajowym, lecz nie przedstawiamy je w tym roku dla tego, że podobny budynek gospodarski stawiamy w Krakowie i w interesie funduszu

szpitalnego chcielibyśmy zrobić pewne doświadczenia w jednem miejscu, nim zastosujemy toż samo w drugiem.

Filia Hofmana i dom położnic.

Filia Hofmana, zawierająca dwa oddziały: chirurgiczny i położniczy, jak wiadomo Wysokiemu Sejmowi, nie odpowiada nawet bardzo skromnym wymogom szpitalnym. Ze względu jednak na ogromne wydatki w dziale szpitalnym w tym roku, nie przychodzimy jeszcze z naglącą sprawą budowy domu dla położnic we Lwowie, chociaż plany i kosztorysy mamy już gotowe.

Ponieważ kontrakt o najem filii Hofmana kończy się 1. maja 1879, zarządziliśmy poszukiwania, czy nie uda się nająć dwóch domów: jednego na oddział chirurgiczny, a drugiego dla położnic, gdyż połączenie tych dwóch oddziałów razem, ze względów hygienicznych jest bardzo niekorzystne, jak dla jednego tak i dla drugiego.

Gospodarstwo szpitalne.

W gospodarstwie szpitalnem nieustannie dążymy do zmniejszenia wydatków, a szczególnie w rubryce żywienia chorych, jako najważniejszej. Niektóre zmiany wprowadzono z dniem 1. stycznia b. r. w normie i sposobie przepisywania wiktu chorym, tak że już nie porcye przepisują się, a tylko potrawy znacznie zmniejszyły koszta żywienia. Oszczędność w tym względzie wynosi od 1. stycznia po koniec kwietnia t. j. w 4 miesiącach 2127 zł. 45 ct. Podczas bowiem, kiedy w r. 1877, gdzie obowiązywała dawna norma i dawne karty żywienia, wikt dzienny jednego chorego kosztował przeciętnie 35.34 ct., w roku 1878 kosztować będzie tylko 32.30 ct. t. j. 3.04 ct. mniej. Chcąc jednak wydatki te doprowadzić do minimum bez szkody chorych, poleciliśmy Dyrektorowi, rozpatrzyć się i przedstawić nam, czy nie dadzą się jeszcze osiągnąć jakie oszczędności przez zmniejszenie normy żywienia, przez zamianę droższych potraw na mniej kosztowne, przez wprowadzenie tanich potraw, które nie były poprzednio używane, a które mogą być zalecone, i nareszcie czy nie da się osiągnąć oszczędność na winie, maśle, mleku, chlebie, lub na zmniejszeniu posługi kuchennej. Mamy niepłonną nadzieję, że te studya nieustanne i to czuwanie nad każdym wydatkiem, da nam możność w przyszłości zniżyć taksę dzienną leczenia w szpitalach, jak krajowych tak i prowincyonalnych.

Stosunki zdrowotne.

Pod względem zdrowotnych stosunków, szpital Lwowski corocznie przedstawia coraz to korzystniejsze wyniki. W roku ubiegłym przedstawiliśmy wykaz chorych w największych szpitalach Austryi, i z którego można było widzieć, że szpital Lwowski co do niskiego procentu śmiertelności, wielkiego procentu wyzdrowienia, krótkości czasu leczenia jednego chorego, i małości kosztów na leki, stoi na pierwszem miejscu.

W r. 1877 rezultat jeszcze jest świetniejszy, bo procent śmiertelności spadł z 8·7 na 7·6, chociaż ilość łóżek w szpitalu w skutek różnych przekształceń zwiększyła się o 75, ilość chorych leczonych o 1031, a ilość dni

leczenia o 15.964. Jednem słowem pod względem leczniczym szpital Lwowski odpowiedział zupełnie oczekiwaniom Wysokiego Sejmu i wielkim ofiarom kraju.

Siostry Miłosierdzia.

Nie przedstawiamy jeszcze sprawy uregulowania stosunku Sióstr Miłosierdzia i zawartego z niemi kontraktu względem pielęgnowania i obsługi chorych w Lwowskim szpitalu, jak tego §. 5 Statutu wymaga, gdyż chcieliśmy sprawę tę załatwić jednakowo we Lwowie, Krakowie i Kulparkowie, a nieunormowane jeszcze stosunki Krakowskich szpitali nie pozwalają przystąpić do rokowań w tym względzie z Przełożoną Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.

Stan szpitali prowincyonalnych.

W ciągu 1877 roku w 22 prowincyonalnych szpitalach naszych, w skutek wewnętrznych przekształceń lub rozszerzenia zakładów przez przybudowy, ilość łóżek zwiększyła się o 153 wliczając w to 50 łóżek dla obłąkanych kobiet, które zostały dołączone do 30 już istniejących poprzednio w szpitalu Przemyskim. Ilość leczonych w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się wedle aleg. N. o 1288 a ilość dni leczenia o 19.453. Przy takiem znacznem powiększeniu liczby pielęgnowanych procent śmiertelności spadł z 11·2 na 10·7. Nieustanny rozwój naszych prowincyonalnych szpitali, zaufanie, które zyskują humanitarną ustawą o ponoszeniu kosztów leczenia ubogich przez fundusz krajowy a zresztą powiększenie biedy i nędzy w roboczej klasie ludności kraju, oto przyczyny takiego zwiększenia ilości chorych szukających opieki szpitalnej. Plaga okropna niektórych okolic kraju naszego, syphilis, zaczęła się zmniejszać w szpitalach, pomimo że władze polityczne z większą energją jak dawniej robią usiłowania, ażeby wszystkie osoby dotknięte tą chorobą były natychmiast odsyłane do zakładów leczniczych. Wtedy gdy w latach poprzednich ilość syfilitycznych leczonych w szpitalach prowincyonalnych, wynosiła czwartą a nawet trzecią część wszystkich chorych, w roku 1877 chorzy ci stanowili już tylko piątą część. Rezultat ten przypisujemy zreorganizowaniu części lekarskiej we wszystkich szpitalach, nieustannemu dążeniu, żeby posady lekarzy ordynujących i ich pomocników zajęte były przez osoby najzdolniejsze i z najwyższem naukowem wykształceniem, a nareszcie zmniejszeniu ruchów wojsk w kraju stacyonujących.

Alegat N.

Wydanie instrukcyj lekarskich i administracyjnych w latach poprzednich uregulowało gospodarstwo szpitalne i wprowadziło jednakowe zasady dla ich kierowania, przez co osiągnięto łatwiejszą i lepszą kontrolę a zarazem większą oszczędność w wydatkach gospodarczych.

Ułożeniem odpowiednej do potrzeb chorych normy żywienia, ulepszyliśmy wikt chorych, który poprawić było rzeczą konieczną.

We wszystkich szpitalach koszt na leki został zredukowany do minimum. Wszędzie jest już dostateczny arsenał narzędzi chirurgicznych i przyborów odpowiednich do potrzeb szpitalnych. Bielizny z wyjątkiem tylko kilku szpitali, ilość jest odpowiednia. Dla jak największej czystości wprowadzają się żelazne łóżka, pokostowanie podłóg i desinfekcya zanieczyszczonej bielizny i odzieży chorych. Ulepsza się wentylacya i ogrzewanie, urządzono też ogródki dla

przechadzki i odpoczynku rekonwalescentów. W skutek tych ulepszeń coraz większa liczba osób dostatnich, mogących leczyć się w domu, udaje się do szpitali prowincyonalnych.

Przy zatwierdzeniu budżetów szpitalnych na rok 1878 kierowaliśmy się zasadą, ażeby wydatki tak uregulować, aby nie zachodziła potrzeba podwyższenia taks leczenia, co się nam też udało we wszystkich szpitalach z wyjątkiem Śniatyńskiego, który do tej chwili nie przedstawił budżetu na rok 1878. Po zapłaceniu długów zaciągniętych na budowę i rozszerzenie szpitali w Białej i Przemyślu, mamy nadzieję, iż taksa w tych zakładach da się zmniejszyć nieco w roku przyszłym.

Część szczegółowa.
Szpital w Białej.

W roku 1877 r. wymurowano dwa budynki na pomieszczenie pralni i na trupiarnię. Łóżka drewniane częściowo zastąpiono żelaznemi a podłogi wszędzie wypokostowano.

Szpital w Bochni.

Na wezwanie nasze Zwierzchność gminna od 1. stycznia 1878 zaprowadziła w szpitalu żywienie chorych we własnym zarządzie. Całe terytoryum szpitalne zostało ogrodzone nowym parkanem.

Szpital w Drohobyczu.

Ogłoszeniem z d. 20. kwietnia 1877 l. 21.891 umieszczonem w N. 30 Dzien. ust. i rozp. kraj. z r. 1877, w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem podwyższyliśmy taksę leczenia na 57 ct. od osób dorosłych.

Dr. Wiktor Lechowski, lekarz ordynujący w szpitalu, utworzył fundacyę premiową dla sług szpitala powszechnego w Drohobyczu, przeznaczając na ten cel jedną obligacyę indemnizacyjną okręgu Lwowskiego Nr. 43.693 na 100 zł. Zarząd majątku tej fundacyi i rozdawnictwo premii oddał fundator Radzie gminnej m. Drohobycza, która wydając odpowiedni akt fundacyi uzyskała potwierdzenie tegoż ze strony c. k. Namiestnictwa, po oświadczeniu Wydziału krajowego, że przyjmujemy prawa i obowiązki z aktu fundacyjnego wypływające.

Szpital w Jaśle.

Zatwierdziliśmy kosztorys i plan na przybudowanie skrzydeł w szpitalu. Wprowadzono ulepszoną normę żywienia chorych.

Szpital w Podhajcach.

Rozszerzono zakład przez zakupno gruntu na ogród spacerowy. Wymurowano drewutnię i trupiarnię a cały szpital zrestaurowano.

Szpital w Przemyślu.

Stare skrzydło szpitala zostało zupełnie przekształcone i rozszerzone tak, że przybyło 15 pokoi i cały szpital może pomieścić 240 łóżek. Wymurowano domek na trupiarnię i salę sekcyjną; budynek szpitalny otoczono dogo-

dnym chodnikiem, urządzono pralnię i odpowiednie łazienki, wszystkie łóżka drewniane zastąpiono żelaznemi a podłogi wypokostowano.

Szpital w Kołomyi.

Ogłoszeniem z d. 13. listopada 1877 r. l. 35.190 podwyższyliśmy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem taksę leczenia na 57 ct. od osób dorosłych.

Szpital w Rzeszowie.

Nie zatwierdziliśmy uchwały gminnej, nadającej posadę sekundaryusza chirurgowi Rotterowi, natomiast odraczając na razie stałe obsadzenie posady tej, wezwaliśmy Zwierzchność gminną, ażeby do tymczasowego pełnienia obowiązków sekundaryusza powołała Doktora medycyny Drobnera.

Szpital w Samborze.

Ogłoszeniem z d. 20. czerwca 1877 r. umieszczonem w Nr. 39 Dz. ust. i rozp. kraj. w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem podwyższyliśmy taksę leczenia na 65 ct. od osób dorosłych. Szpital został rozszerzony i ogrodzony nowym parkanem.

Szpital w Sanoku.

Zatwierdziliśmy uchwałę Rady gminnej przyjmującą ofertę Eisiga Herziga na budowę szpitala powszechnego w Sanoku z opuszczeniem $23\frac{1}{4}\%$ od cen fiskalnych. Polepszono normę żywienia chorych, sprawiono 20 żelaznych łóżek, ustanowiono lepszy porządek w przyjmowaniu wiktuałów od dostawcy.

Szpital w Nowym Sączu.

Relacyą z d. 26. kwietnia 1878 l. 819 doniosła nam Rada szpitalna, że ś. p. Józef Wnorowski właściciel części dóbr Załubińcza testamentem zdziałanym jeszcze d. 3. marca 1873 pozostawił dla szpitala legat 50 zł. a oprócz tego nałożył na swoich spadkobierców obowiązek wypłacenia funduszowi szpitalnemu corocznie kwotę 50 zł. z dochodów wymienionych dóbr. W celu zabezpieczenia tej fundacyi dla szpitala poleciliśmy, ażeby Zwierzchność gminna jako władza bezpośrednio zarządzająca szpitalem, udała się do c. k. Namiestnictwa jako najwyższej władzy fundacyjnej.

Wprowadzono ulepszoną normę żywienia chorych.

Szpital w Stanisławowie.

Zaprowadzono żywienie chorych we własnym zarządzie. Urządzono pokój do przyjęcia chorych. Zatwierdziliśmy wniosek Komisyi dyscyplinarnej, aby p. Rudolfa Zajączkowskiego zasuspendowanego kontrolora szpitala za różne nadużycia, bezzwłocznie ze służby szpitalnej wydaliła. Zarazem wezwaliśmy Zwierzchność gminną, aby usprawiedliwiła zaniedbanie nadzoru szpitala i doniosła, jakie kroki uczynić zamyśla, aby straty z tego zaniedbania nadzoru wynikłe funduszowi szpitalnemu powrócone zostały.

Szpital w Stryju.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 24. kwietnia 1875 udzieliliśmy na budowę szpitala powiatowi Stryjskiemu pożyczkę 26.000 zł. z funduszów krajowych dla gminy miasta Stryja, którą powiat Stryjski zwrócić ma najdalej do lat 16 wraz z prowizyą po 6%. Oprócz tego pozwoliliśmy gminie m. Stryja, ażeby cały fundusz rezerwowy szpitala użyć mogła na dokończenie nowego gmachu szpitalnego. Szpital jest już zbudowany według planu, ztwierdzonego przez nas i może pomieścić 80—100 łóżek.

Szpital w Tarnopolu.

Wezwaliśmy Zwierzchność gminną, aby odebrała w swój zarząd od c. k. starostwa niedokończony gmach szpitalny, który według extraktu tabularnego jest własnością funduszu szpitalnego.

Przyznaliśmy szpitalowi zwrot zaległych kosztów leczenia z lat 1860 do 1869 z funduszu krajowego. Wypłacenie tej należytości nastąpi w czterech równych ratach kwartalnych począwszy od 1. lipca 1878. Z należytości tej potrąciliśmy jednak równocześnie pożyczkę w kwocie 5.480 zł. 16½ ct. udzieloną przez c. k. Namiestnictwo z funduszu krajowego.

Szpital w Tarnowie.

Szpital Tarnowski pozostaje dotychczas pod zarządem Komisyi instytutu ubogich i chorych i jest połączony z zakładem ubogich. Różne niedogodności pochodzące z tego względu zmusiły Wydział krajowy do wydelegowania adjunkta oddziału rachunkowego pana Stronera do przeprowadzenia rozdziału obu funduszów w porozumieniu z delegatami Rady szpitalnej i Komisyi instytutu ubogich i chorych. Rezultat tych rokowań przesłaliśmy c. k. Namiestnictwu jako najwyższej władzy fundacyjnej z prośbą o uskutecznienie rozdziału obu funduszów i rozwiązania Komisyi instytutu ubogich i chorych. Do tej chwili nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi.

Uwolniliśmy Dra. Teodora Kozla od obowiązków lekarza starszego na jego własną prośbę, polecając Komisyi instytutu ubogich i chorych, aby mu wyraziła uznanie za gorliwe pełnienie obowiązków. Stosownie zaś do wniosku Rady szpitalnej wyznaczono mu w drodze łaski emeryturę o rocznych 133 zł. 33 ct. z funduszu szpitalnego. Równocześnie poleciliśmy Komisyi instytutu ubogich i chorych rozpisanie konkursu na posadę lekarza starszego i przedłożenie wyniku Wydziałowi krajowemu, a gdy Komisya pominęła tok instancyi przepisany ustawą o Radach szpitalnych, rozporządziliśmy, żeby konkurs na posadę opróżnioną był rozpisany ponownie.

Szpital w Zaleszczykach.

Zwierzchność gminna m. Zaleszczyk doniosła, że JW. Seweryn Baron Brunicki burmistrz miasta, przybudował własnym kosztem do budynku szpitalnego salę na 20 łóżek. — Za dar ten wyraziliśmy podziękowanie Baronowi Brunickiemu. — Wybudowano nową lodownię i otoczono szpital nowem oparkanieniem.

Szpital w Żółkwi.

Dla rozszerzenia zakładu Zwierzchność gminna kupiła sąsiedni grunt i dom za sumę 1000 zł. Przebudowano latryny, przerobiono łazienki i pralnię, osuszono piwnice; wstawiono nowe okna, urządzono ogród spacerowy; pomalowano i wypokostowano podłogi i zbudowano dom na trupiarnię i na salę sekcyjną.

Szpital w Sokalu.

W przeszłorocznem sprawozdaniu donieśliśmy, że Wydział powiatowy w Sokalu ze składek zebrał 12.808 zł. na budowę szpitala powiatowego, mając nadzieję, że brakującą resztę na budowę, według planów i kosztorysów przez nas aprobowanych, uzbiera z darów i składek pomiędzy gminami i obszarami dworskimi.

W tym roku Wydział powiatowy znalazłszy bardzo odpowiedni dom w Sokalu na szpital i zasiągnąwszy fachowej opinii naszego inspektora szpitali, kupił dom ten za kwotę 16.500 zł. w. a.

Wzmiankę tę umieszczamy dla wiadomości Wysokiego Sejmu pomimo, że szpital ten nie jest powszechnym.

Szpitale dla dzieci.
Szpital ś. Zofii we Lwowie.

Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 8. kwietnia 1876 r. powziął uchwałę następującej treści:

I. Towarzystwu szpitala dla ubogich dzieci pod nazwą św. Zofii we Lwowie, ma być z funduszu krajowego udzielona bezprocentowa pożyczka w kwocie 10.000 zł.

Upoważnia się Wydział krajowy do wypłacenia pożyczki tej 10.000 zł., skoro się przekona, że fundusze na budowę zebrane, wraz z sumą wypożyczyć się mającą, na wykończenie szpitala wystarczą, i budowa tak postąpi, że wyrówna wartością sumie pożyczki rzeczonej.

Pożyczka ta ma być zahipotekowana na rzecz funduszu krajowego na tymże budynku z terminem zwrotu na ten czas, gdy albo szpital istnieć by przestał, albo gdyby mająca się zawrzeć ugoda o przyjmowaniu ze szpitala głównego we Lwowie, pewnej ilości dzieci do leczenia w szpitalu Towarzystwa nie przyszła do skutku.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rokowania z Towarzystwem szpitala dla ubogich dzieci u św. Zofii we Lwowie w celu zawarcia ugody o przyjęcie od szpitala głównego obowiązku leczenia pewnej ilości dzieci w szpitalu tym leczyć sie mających za umówionem wynagrodzeniem.

Budowa nowego szpitalika dla dzieci na gruncie kupionym nie opodal szpitala głównego we Lwowie już jest rozpoczęta i doprowadzona do wysokości pierwszego piętra, lecz dotychczas Towarzystwo nie podniosło bezprocentowej pożyczki w sumie 10.000 zł. uchwalonej przez Wysoki Sejm, wydatkując jeszcze na budowę własne swe kapitały.

Drugą zaś część uchwały wykonaliśmy, zawarłszy z Towarzystwem d. 27. sierpnia 1877 r. umowę, mocą której Towarzystwo obowiązało się przyj-

mować wszystkie chore dzieci ze szpitala głównego za wynagrodzeniem kosztów po 58 ct. za każdy dzień leczenia. Od 1. września 1877 r., kiedy umowa stała się obowiązującą, aż do końca maja 1878 r., odesłano ze szpitala Lwowskiego do szpitalika ś. Zofii 211 dzieci, które zostawały w tym zakładzie 8.783 dni leczenia. Koszt ich utrzymania wynosił 5.094 zł. 14 ct.

Szpital ś. Ludwika w Krakowie.

Stosownie do ugody zawartej z Towarzystwem opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie 20. maja 1876 r., Towarzystwo zobowiązało się przyjmować i leczyć w szpitalu ś. Ludwika dzieci chore od pierwszego roku życia do lat 12. włącznie, za wynagrodzeniem po 50 ct. dziennie za każde dziecię. W ciągu 1877 r. na koszt funduszu krajowego leczono 627 dzieci, które zostawały 22.098 dni w zakładzie. Koszt ich utrzymania wynosił 11.049 zł.

W miesiącu listopadzie 1877 Komitet Towarzystwa wniósł prośbę do Wydziału krajowego, aby posługa szpitala ś. Ludwika, w razie choroby mogła być leczona w szpitalu św. Łazarza kosztem funduszu krajowego, a Towarzystwo nie było obowiązane, jako prywatny chlebodawca do płacenia taksy za leczenie. Oznajmiliśmy, iż nie jesteśmy w możności uwolnić Towarzystwo od obowiązku opłacania należytości za służbę swoją, jednakowoż od wypadku do wypadku podamy chętnie rękę pomocy i przyjmiemy koszta leczenia tego rodzaju na fundusz krajowy. Po przeprowadzeniu rokowań z Towarzystwem osiągnęliśmy także, że do szpitala ś. Ludwika mogą być przyjmowane chore dzieci, mniej niż jeden rok liczące, które są już odstawione od piersi, a tem samem kwalifikują się do sztucznego żywienia.

Koszta leczenia robotników przy fabrykach i przedsiębiorstwach.

Doszło do naszej wiadomości, że właściciele fabryk i przedsiębiorcy rozmaitych przedsiębiorstw, osobliwie w Drohobyczu i Borysławiu, nie opłacają kosztów leczenia za robotników w fabrykach i przy przedsiębiorstwach pracujących za dziennem wynagrodzeniem, a to pod pozorem, że robotnicy ci są zwykłymi dziennymi zarobnikami, za których dla braku stosunku służbowego nie są obowiązani opłacać kosztów leczenia. — W obronie funduszu krajowego wydał Wydział krajowy okólnik do Dyrektorów szpitali krajowych we Lwowie i Krakowie, do Wydziałów powiatowych i Zwierzchności gminnych, pod których zarządem zostają szpitale powszechne, pouczający, iż robotnicy przy fabrykach i przedsiębiorstwach, jeżeli do prowadzenia właściwego przemysłu są potrzebnymi, nie mogą być uważani za zwykłych dziennych zarobników i że właściciele fabryk i przedsiębiorcy (w myśl rozporządzenia Kancelaryi nadwornej z 30. kwietnia 1840 l. 11757. i reskryptów ministeryalnych z 15 lipca 1870. l. 9787, z 16. kwietnia 1872. l. 1490, i 4. sierpnia 1872. l. 10659.) winni opłacać koszta leczenia za takich robotników przez 4 tygodnie, tudzież, że należytość szpitalna za nich za ten czas wtedy tylko na fundusz krajowy mogłaby być przyjętą, gdyby prawomocnem orzeczeniem władz politycznych, właściciel fabryki lub przedsiębiorca od obowiązku tego został zwolniony.

W myśl tego pouczenia poleciliśmy dokładniejsze spisywanie wywodów szpitalnych z robotnikami, sprężystsze ściąganie kosztów leczenia za nich

od służbodawców, oraz zagroziliśmy nieprzyjęciem kosztów na fundusz krajowy w razie zaniedbania przepisów.

Wydalenie ze szpitali nieuleczalnych, i osób bez legitymacyi.

W ciągu ubiegłego roku administracyjnego uzyskaliśmy u c. k. Namiestnictwa wydanie dwóch rozporządzeń, ważnych pod względem uchronienia funduszu krajowego przed wydatkami, niedość uzasadnionymi.

Pierwsze z tych rozporządzeń wezwało Zwierzchności gmin, w których obrębie znajdują się szpitale powszechne, tudzież Magistraty Krakowa i Lwowa, ażeby stosując się ściśle do rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 16. sierpnia 1869 l. 29.874, na wezwanie zarządów szpitalnych odbierały ze szpitali osoby nieuleczalne w przeciągu pewnego krótkiego terminu.

Drugie rozporządzenie, wystosowane do tych samych władz pod dniem 21. lutego 1878 l. 34.266 opiewa następnie:

Ponieważ między osobami wyleczonymi wychodzącymi ze szpitali znajdują się bardzo często indywidua kwalifikujące się do postępowania z niemi w myśl Ustawy o szupaśnictwie z dnia 27. lipca 1871 Nr. 88 Dz. u. p., a wydalenie bezwarunkowe takich osób ze szpitali nie może się pogodzić ani z duchem powołanej ustawy, ani też z interesem bezpieczeństwa publicznego, obowiązkiem jest Zwierzchności gmin, w których obrębie znajdują się szpitale powszechne, odbierać bezzwłocznie takie osoby do dalszego traktowania od zarządów szpitalnych, jeżeli zawezwana w tej mierze Zwierzchność gminna poweźmie z udzielonego sobie konstytutu tudzież z aktów dotyczących, że istotnie zachodzą lub też dochodzeniem dalszem dadzą sie skonstatować względem osoby kwestyonowanej okoliczności przewidziane w §. 1. i 2. powołanej ustawy i jeżeli w wypadku oddania chorego do szpitala przez pewną władzę w myśl ustępu 3. lit. e. działu A. rozporządzenia ministeryalnego z 4. grudnia 1856. l. 26.641, władza oddająca nie postanowiła czego innego pod względem traktowania takiej osoby po jej wyleczeniu. Gdyby jednak Zwierzchność gminna uważała się za niekompetentną do traktowania osoby kwestyonowanej w myśl Ustawy szupasowej, a zatem i do odbierania wyleczonego, winna o tem bezzwłocznie powiadomić dotyczący zarząd szpitalny.

Okólnik w sprawie przyjmowania do szpitali kalek i chorych nieuleczalnych, tudzież oszczędności w gospodarstwie i taks szpitalnych.

W skutek zażalenia Wydziału krajowego Styryjskiego, że zarządy szpitalne za późno, bo dopiero po upływie trzech miesięcy zawiadamiają o przewlokłych chorobach, że przyjmują kaleki i nieuleczalnych, że się to najczęściej dzieje w zakładach połączonych z klinikami ze szkodą skarbu krajowego, zwłaszcza że za tem idące podwyższenie taks szpitalnych zwala na kraje ciężary, którym wkrótce nie będą mogły podołać, Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło c. k. Namiestnictwu, ażeby postanowienia zawarte w rozporządzeniu Ministerstwa z dnia 4. grudnia 1856 r. jak najściślej wykonywane bywały, tudzież ażeby gospodarstwo szpitalne w interesie funduszów krajowych z największą oszczędnością, mianowicie przy ustanawianiu taks szpitalnych prowadzone i ścisłej kontroli poddane zostało.

W myśl tego rozporządzenia wydaliśmy okólnik do Dyrekcyj szpitali krajowych i do wszystkich Wydziałów powiatowych i Zwierzchności gminnych, które szpitalami prowincyonalnymi zarządzają, polecając ponownie ścisłe przestrzeganie przepisów rozporządzenia ministeryalnego z dnia 4. grudnia 1856 r., gdyż inaczej Wydział krajowy każde przyjęcie kaleki, równie jak nieuzasadnione i nieusprawiedliwione zatrzymanie chorego z nieuleczalną przewlokłą chorobą lub rekonwalescenta nad konieczną potrzebę, uznaćby musiał za słuszny powód do nieprzyjęcia kosztów leczenia na fundusz krajowy i do wykreślenia ich z rachunku.

Przy ustanawianiu taks szpitalnych będą jak dotąd, tylko należycie uzasadnione, na rzeczywistej potrzebie oparte wnios ki uwzględniane.

Alegat O. Wykaz ruchu chorych w szpitalach krajowych w r. 1877 przedkładamy w alegacie O, zaś wykazy statystyczne o ruchu chorych na obłąkanie. o ruchu pielęgnowanych w krajowych zakładach położnic i podrzutków w r. 1877 w alegacie P. *Alegat P.*

Departament VI.

Referent: Członek Wydziału krajowego Waleryan Podlewski.

Wniosek posła Hausnera o zmianę Statutu krajowego i sejmowej Ordynacyi wyborczej.

W tej nam uchwałą Wys. Sejm z 24. sierpnia 1877 przekazanej sprawie wnosimy do Wysokiej Izby osobne sprawozdanie.

Petycya Rady powiatowej Kolbuszowskiej o zaprowadzenie w kraju naszym a w szczególności we Lwowie domu roboczego i domu poprawy.

Powyższą petycyę przekazał Wysoki Sejm w uchwale Swej 30. sierpnia 1877 Wydziałowi krajowemu do bliższego rozpoznania.

Wydział krajowy w uchwale swej z dnia 24. grudnia 1877 do l. 30236 uznał wprawdzie, iż potrzeba urządzenia w kraju naszym domów pracy przymusowej, jakoteż i domów poprawy dla młodzieży niżej lat 18tu nie może sama w sobie podlegać żadnej wątpliwości; gdyż inaczej wszelkie przeciwko włóczęgom i próżniakom zarządzone środki nie mogą wywrzeć stanowczego skutku i ustawa państwowa z dnia 10. maja 1873 Nr. 108 Dz. u. p. zawierająca w sobie podobne karno-policyjne środki, staje się w kraju naszym wprost niewykonalną, a czego dowodem jest rozporządzenie ministeryalne z 30. maja 1873 N. 109 Dz. u. p.

Wszakże oceniając tę ważuą okoliczność, iż krajowy fundusz policyjny, który stósownie do Najwyższego postanowienia z 13. czerwca 1843 służyć ma na reorganizacyę prowincyonalnego domu roboty przymusowej we Lwowie tudzież na utrzymanie tego zakładu, jest bardzo szczupłym, i że z utrzymywania korygendów po nad możność krajowego funduszu policyjnego spadłyby na fuudusz krajowy całkiem nowe i nader wielkie ciężary, a to ze znacznym uszczerbkiem dla innych i daleko ważniejszych wydatków jakoto: na szkoły i oświatę, na szpitale i wydatki sanitarne, na drogi, na wspieranie zakładów dobroczynnych i naukowych, na żaudarmeryę i t. d., postanowił Wydział krajowy nie stawiać żadnych wniosków w tej mierze, a to na tak długo, jak długo c. k. Rząd zwleka z oddaniem Reprezentacyi krajowej funduszów indemnizacyjnych, wskutek czego też nie ma żaduej możności ustanowienia mniejszych dodatków indemnizacyjnych.

Powyższą swoją uchwałę uzasaduia Wydział krajowy także i w ten sposób, iż koszta utrzymywania korygendów przynależą zasadniczo do skarbu Państwa.

Zasadę tę uznają nietylko powagi naukowe ale też i rozprawy odbyte w Radzie Państwa, w której też na sesyi z 1871 do 1873 uchwaliła Izba posłów rezolucyę do c. k. Rządu wyrażającą przekouauie: „iż urządzenie, „utrzymanie i zarząd zakładów pracy przymusowej i zakładów poprawy „należeć ma do Państwa“, — tudzież zawezwała c. k. Rząd, ażeby względem

odebrania we własny zarząd istniejących w kraju podobnych zakładów zawiązał potrzebne rokowania Izba Panów nieprzystąpiła wprawdzie do tej rezolucyi Izby posłów, jednakże uczyniła to tylko ze względów ubocznych (aus einem nebensächlichen Anlasse pag. 1164 Beilagen des Herrenhauses, Sitzung vom J. 1871—1873), a niepodniosła przeciwko pomienionej zasadzie żadnych zarzutów. Stosownie tedy do regulaminu Rady Państwa powróciła cała pertraktacya tej sprawy napowrót do Izby posłów, która jednakże pozostała powtórnie przy swej rezolucyi do c. k. Rządu.

Wskutek powyższych rozpraw w Radzie Państwa wniósł też c. k. Rząd krajowy dnia 22. września 1874 przedłożenie do Wysokiego Sejmu zapytujące:

czyli Sejm galicyjski i pod jakimi warunkami zgadza się na oddanie Państwu krajowego funduszu policyjnego będącego dotąd pod zarządem Reprezentacyi krajowej.

Wys. Sejm w uchwale Swej z 14. października 1874 oświadczył c. k. Rządowi Swą gotowość w tej mierze i oznaczył bliżej Swe warunki w tym względzie.

Wskutek tego też wniósł c. k. Rząd na posiedzeniu sejmowem z dnia 28. kwietnia 1875 punktacye zawierające warunki, pod któremi Rząd byłby skłonnym objąć domy robocze i poprawy pod zarząd Państwa a to z zastrzeżeniem konstytucyjnego traktowania tego przedmiotu w Radzie Państwa.

Na to ostatnie przedłożenie rządowe nie dał Wys. Sejm żadnej odpowiedzi, zwłaszcza iż rozprawy sejmowe zamknięto już dnia 29. maja 1875.

Wreszcie nadmienia Wydział krajowy, iż dokładne rozpoznanie tej sprawy a w szczególności i warunków przez c. k Rząd postawionych, zawarte jest w jego referacie z d. 24. grudnia 1877 do l. 20.336.

Petycya sejmowa gminy Dembno w sprawie sporu granicznego z węgierską gminą Friedmann.

Powyższą petycyę odstąpił Wys. Sejm mocą uchwały Swej z 21. sierpnia 1877 Wydziałowi kraj. z poleceniem, by wezwał c. k. Namiestnictwo do jak najspieszniejszego załatwienia sprawy oznaczenia granic między gminą Dembno a gminą Friedmann.

W wykonaniu powyższego polecenia wezwaliśmy c. k. Namiestnictwo już dnia 11. września 1877 o jak najrychlejsze wydanie odpowiednich zarządzeń, a wskutek dalszych pism naszych z 22. listopada 1877 l. 37613 i z 16. lutego 1878 l. 2596 odpowiedziało nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa, a to dnia 26. listopada 1877, iż skutkiem zarządzonych przez Starostwo Nowotargskie środków ostrożności panuje między Dembnem a Friedmannem zupełny spokój. Wreszcie oznajmiło nam dnia 4. kwietnia 1878 l. 1469/pr., że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrz. w porozumieniu z Ministerstwem skarbu i zgodnie z wnioskiem król. węgierskiego Ministerstwa spraw wewnętrznych, rozstrzygnęło reskryptem z 31. stycznia 1878 l. 12655 spór graniczny między galicyjską gminą Dembno a węgierską gminą Friedmann w ten sposób, że według oznaczyć się mającej damarkacyjnej linii granicznej obu Królestw sporne pomiędzy rzeczonemi gminami pastwisko nad rzeką Białką przypada na terytoryum węgierskie. Z pretensyami do własności lub użytkowania spornego pastwiska odsyła orzeczenie ministeryalne gminę Dembno do władz właściwych.

O treści tego ostatniego reskryptu zawiadomiliśmy gminę Dombno przez Wydział powiatowy Nowotargski.

W sprawie utworzenia nowych trybunałów I instancyi.

Z uwagi, iż Najjajśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z 8. września 1876 przyzwolił na utworzenie nowego sądu obwodowego w Wadowicach, a tenże sąd kolegialny dotąd jeszcze zaprowadzonym nie został, wystosował Wydział krajowy w skutek swej uchwały z 24. maja 1878 do l. 29833 przedstawienie do p. Ministra sprawiedliwości domagające się, ażeby woli Najjaśniejszego Pana stało się bezzwłocznie zadosyć i rzeczony trybunał w Wadowicach jak najspieszniej zaprowadzonym został.

Równie też z uwagi, iż p. Minister sprawiedliwości w skutek ustnych domagań się galicyjskich członków Rady Państwa przyrzekł ustnie tymże członkom a to w r. 1876., iż co roku wyjedna u Najjaśniejszego Pana przyzwolenie na utworzenie choć jednego nowego trybunału I instancyi, a rezultat faktyczny wykazuje, iż cały rok 1877 upłynął już bezowocnie, a co więcej i pierwsza połowa r. 1878, udał się Wydział krajowy w osobnem przedstawieniu do p. Ministra sprawiedliwości, a wskazując na to, iż Wys. Sejm w uchwałach swych z 15. grudnia 1873 i z 4. maja 1875 uznał potrzebę rychłego ustanowienia trybunałów w Brzeżanach, Sanoku, Stryju i w Czortkowie, tudzież „że dla zaradzenia choć w części naglącej potrzebie w zachodniej części Galicyi należy ustanowić jak najrychlej trybunał w Jaśle", domagał się Wydział krajowy uwzględnienia tych ustępów powyższych uchwał sejmowych, a w wypadku, gdyby nie było możności spełnienia ich na razie w całej ich objętości, wniósł to żądanie, ażeby p. Minister wyjednał przynajmniej jak najspieszniej u Najjaśniejszego Pana Najwyższe przyzwolenie na utworzenie nowego trybunału w Jaśle, która to gmina wniosła prócz tego w r. b. petycyę do Rady Państwa o utworzenie tamże trybunału I instancyi.

W sprawie zmian przy okręgach istniejących w Galicyi sądów kolegialnych.

Pan Minister sprawiedliwości w swych pismach z 7. i 28. maja 1878 l. 6198 i l. 7245 udzielił nam akta zawierające w sobie propozycye c. k. sądów wyższych w Krakowie i Lwowie, ażeby:

a) cały okręg sądu powiatowego Kolbuszowskiego z obrębu sądu obwodowego w Tarnowie wydzielonym i do obrębu sądu obwodowego w Rzeszowie przyłączonym został; dalej

b) ażeby wydzielono z obrębu sądu obwodowego w Przemyślu cały okręg sądu powiatowego w Żmigrodzie i przydzielono tenże okręg do sądu obwodowego w Tarnowie.

W obydwóch pismach zawezwał nas p. Minister o zasięgnięcie opinii Wys. Sejmu w myśl ust. z 26. kwietnia 1873 Nr. 62 Dz. ust. p. tudzież o oznajmienie mu tej opinii obok zwrotu aktów udzielonych.

Przeto też wnosi Wydział krajowy w powyższych przedmiotach dwa oddzielne sprawozdania do Wys. Sejmu.

W sprawie terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych i odnośnej uchwały Wys. Sejmu z 29. maja 1875, tudzież uchwał późniejszych.

W tej sprawie powziął Wys. Sejm na posiedzeniach Swych z 24. i 28. sierpnia 1877 trzy następujące uchwały:

a) ażeby siedziba c. k. sądu powiatowego w Krynicy do Muszyny przeniesioną została, tudzież ażeby z Krynickiego sądu powiatowego wyłączono miejscowości: Łabowa, Uhryn niżny i wyżny, Łabowiec, Kotów, Maciejowa, Składziste, Roztoka mała i Nowawieś i przyłączono te miejscowości do c. k. sądu powiat. delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

b) ażeby utworzono nowo sąd powiatowy w Zakliczynie nad Dunajcem w starostwie Brzeskiem i przydzielono do niego 21 wyszczególnionych miejscowości; wreszcie

c) rezolucyę tej treści:

„Sejm wzywa c. k. Rząd o jak najrychlejsze przeprowadzenie zmian terytoryalnych w Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem, które uchwałami Sejmu już kilkakrotnie wysokiemu Rządowi zalecane były".

Wydział krajowy w piśmie swem z 26. października 1877 do l. 29.349 przedłożył powyższe trzy uchwały sejmowe p. Ministrowi sprawiedliwości i p. Ministrowi spraw wewnętrznych, a przedłożeniu temu towarzyszył wniosek Wydziału krajowego, ażeby powyższe uchwały a w szczególności także i uchwała Wysokiemu Sejmu z 29. maja 1875 względem podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, weszły jak najrychlej w wykonanie, przy czem przedstawił Wydział krajowy równocześnie pp. Ministrom całą treść uchwały sejmowej Komisyi prawniczej z dnia 26. sierpnia 1877 do l. 586/S. powziętą nad wnioskami Wydziału krajowego z dnia 12. czerwca 1877 do l. 9111 odnoszącymi się do propozycyi zmiany niektórych ustępów uchwały sejmowej z 29. maja 1875.

W skutek powyższego przedstawienia naszego otrzymaliśmy od p. Ministra sprawiedliwości pisma następujące:

1. z dnia 25. listopada 1877 l. 39320 z oznajmieniem iż siedziba c. k. sądu powiatowego Zassowskiego ze Zassowa do Radomyśla z dniem 1. września 1878 przeniesioną zostanie, tudzież iż w dniu rozpoczęcia czynności sądu powiatowego w Radomyślu gminy Dąbie, Mokre, Przerytybór i Zassów do sądu powiatowego w Pilznie przydzielone zostaną;
2. z dnia 7. lutego 1878 l 5160, w którem nadesłano nam rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29. stycznia 1878 l. 128, zarządzające zmiany terytoryalne w okręgach 65 sądów powiatowych należących do obrębu sądu wyższego we Lwowie, a 42 sądów powiatowych należących do obrębu sądu wyższego w Krakowie, zatem razem przy okręgach 107 sądów powiatowych; — zmiany te, które z dniem 1. sierpnia 1878 w życie wejść mają, odnoszą się do wyłączenia pojedynczych miejscowości z okręgu pewnego sądu powiatowego i przyłączenia tych miejscowości do innego lub innych sądów powiatowych.

Dalej otrzymaliśmy pisma p. Ministra sprawiedliwości udokumentowane aktami szczegółowemi i wzywające nas o zasięgnięcie ponownej opinii Wysokiego Sejmu, a mianowicie pisma następujące:

A. z dnia 25. stycznia 1878 l. 3512 w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podkamieniu i rozgraniczeń sądów powiatowych w Załościach, w Tarnopolu, w Olesku i w Brodach;

B. z dnia 31. stycznia 1878 l. 4254 w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i rozgraniczeń sądów powiatowych w Złotnikach i w Kozowie;

C. z dnia 31. stycznia 1878 l. 4255 w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach i rozgraniczeń sądów powiatowych w Zbarażu, Skałacie i Grzymałowie;

D. z dnia 17. lutego 1878 l. 6536 w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie i rozgraniczeń sądów powiatowych w Dubiecku, w Brzozowie i Tyczynie;

E. z dnia 17. lutego 1878 l. 6537 w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i rozgraniczeń sąsiednich sądów powiatowych.

W obec tego stanu rzeczy zarządził Wydział krajowy nietylko potrzebne dochodzenia co do podniesionych trudności w punktach ad A. do E., lecz prócz tego wystosował dnia 22. lutego 1878 do l. 37.772 przedstawienie do p. Ministra sprawiedliwości domagające się, ażeby niezałatwiona dotąd część uchwały sejmowej z 29. maja 1875, (a w szczególności co do utworzenia nowych sądów powiatowych w Czarnym Dunajcu, Mszanie dolnej, w Żabnie, w Bieczu i w Złotym Potoku), tudzież i na wstępie wspomniane uchwały Wysokiego Sejmu z 24. i 28. sierpnia 1877 jak najrychlej w życie wprowadzone zostały; w niespodziewanym zaś razie, gdyby w tej mierze okazały się jeszcze jakiekolwiek trudności, upraszaliśmy p. Ministra, ażeby obok udzielenia nam aktów odnośnych zawiadomił nas o tem jak najspieszniej, a to w tym celu, aby Wydział krajowy zarządził bezzwłocznie wszelkie potrzebne dochodzenia i mógł zawczasu przedłożyć swe propozycye do Wysokiego Sejmu.

Na to ostatnie przedstawienie nasze otrzymaliśmy obszerną odpowiedź p. Ministra sprawiedliwości z daty 23. marca 1878 l. 3072 (LWkr. 21105/78), w której obok uznania sprężystej działalności Wydziału krajowego około przyspieszenia sprawy podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, przedstawił oraz p. Minister rozmaite trudności, niedopuszczające szybkiego pokonania tak obszernego zadania i powzięcia decyzyi ostatecznej co do zaprojektowanych przez Sejm nowych sądów powiatowych, których liczba, pomimo zwinięcia niektórych sądów, wzrosłaby przecież o pięć nowych sądów powiatowych, przyczem p. Minister powołał się także i na trudność finansową wskazującą również na powolne i sukcessywne postępowanie w tej sprawie zwłaszcza iż pewna część takowej nie dojrzała jeszcze do stanowczego załatwienia, a to ze względu na odmienne i ze zdaniem Sejmu nie zgadzające się propozycye sądów wyższych.

Wreszcie zapewnił p. Minister, iż ma ciągle na oku sprawę stosownego podziału sądowego w Galicyi i starać się będzie załatwić takową jak najrychlej, o ile tego dozwolą tak właściwe położenie rzeczy, jak też i środki c. k. Ministerstwu sprawiedliwości do dyspozycyi stojące.

W dalszym ciągu tej sprawy donieść musimy:
iż w skutek rozporządzenia c. k Ministerstwa sprawiedliwości z 29. stycznia 1878 l. 128 wydało c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenie z dnia 12. lutego 1878 l. 509, mocą którego z dniem 1. sierpnia 1878 w skutek zmian przy okręgach sądowych nastąpić mają odpowiednie zmiany przy rozgraniczeniu 52 starostw czyli powiatów politycznych, w którym względzie c. k. Prezydyum Namiestnictwa zamieściło dnia 12. maja 1878 do l. 3024 stosowne obwieszczenie w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Przeciwko temu ostatniemu obwieszczeniu wydarzyły się u nas reklamacye niektórych gmin a to przeciwko przydzieleniu ich do innego niż dotąd należały starostwa; ze względu więc, że wspomniane przydzielenie do innego starostwa nastąpiło z tego powodu, iż p. Minister sprawiedliwości nie załatwił

dotąd odnośnego ustępu uchwały Wysokiego Sejmu z 29. maja 1875, udaliśmy się do p. Ministra sprawiedliwości z odwołaniem się do tegoż odnośnego ustępu uchwały sejmowej upraszając o załatwienie takowego.

Prócz tego musimy jeszcze wspomnieć o tej okoliczności, iż c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło nas dnia 14. czerwca 1878 do l. 33329 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8. czerwca 1878, mocą którego z dniem 1. sierpnia 1878 gminy Chorkówka, Leśniówka, Faliszówka czyli Tajstówka, Kopytowa ze Stanowiskami, Poraj i Podniebyle, będą wyłączone z okręgu sądu powiatowego w Żmigrodzie i wcielone do okręgu sądu powiatowego w Krośnie, w skutek czego gmina Podniebyle pozostanie i nadal przy starostwie Krośnieńskiem, a to na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wew. z 10. czerwca 1878 l. 1899.

Dla wyczerpania wreszcie niniejszego przedmiotu nadmienić musimy, iż p. Minister sprawiedliwości w swem pismie z 20. listopada 1877 l. 39113 udzielił nam akta sądu wyższego w Krakowie i żądał od nas zasięgnięcia opinii Wys. Sejmu w sprawie przyłączenia gminy Grębów do okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu, w skutek czego też tak w tym względzie jak też względem powyż wspomnianych reskryptów p. Ministra sprawiedliwości od A. do E. wnosimy do Wys. Sejmu sześć oddzielnych sprawozdań

Prócz tego zaś wnosimy w tej sprawie do Wys. Sejmu i siódme sprawozdanie ponawiające dawniejsze wnioski nasze z 12. czerwca 1877 l. 9111 względem zmiany niektórych drobniejszych ustępów uchwały Wys. Sejmu z 29. maja 1875, a to z uwzględnieniem uchwały Komisyi sejmowej prawniczej z dnia 26. sierpnia 1877 l. 586/S., tudzież z uwzględnieniem zeszłorocznych a niezałatwionych w Wys. Izbie petycyi sejmowych, jak też i prośb wprost do Wydziału krajowego wniesionych.

Petycya sejmowa gminy Rozdołu i dziesięciu naczelników gminnych o przeniesienie siedziby sądu powiatowego z Mikołajowa do Rozdołu.

W tej nam na mocy ogólnej uchwały Wys. Sejmu z 29. sierpnia 1877 do załatwienia odstąpionej sprawie przedsięwzięliśmy potrzebne dochodzenia i zgodnie z opinią Rady powiatowej Żydaczowskiej z 31. października 1871 tudzież zgodnie z teraźniejszem zdaniem Wydziału powiatowego w Żydaczowie uznaliśmy uchwałą naszą z 15. stycznia 1878 l. 1630, iż powyższa petycya nie jest wcale uzasadnioną i na uwzględnienie nie zasługuje, gdyż Rady gminne w pięciu miejscowościach, których naczelnicy gminni podpisali powyższą petycyę, oświadczyły się stanowczo przeciwko tej petycyi i takowa nie jest skierowaną do dobrze zrozumianych interesów i ogólnego dobra całego powiatu politycznego, lecz ma tylko na względzie partykularny interes gmin: Rozdołu, Brzeziny, Malechowa i Demenki Podniestrzańskiej, a z tego względu żąda ta petycya, ażeby zaniechano zupełnie utworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i przeniesiono siedzibę sądu powiatowego z Mikołajowa do Rozdołu, — czego z powodu ogólnego dobra całego powiatu w żaden sposób dopuścić nie można.

Niezałatwiona petycya sejmowa gminy Chyrową i kilkunastu Zwierzchności gminnych o przeniesienie siedziby c. k. Sądu powiatowego ze Starejsoli do Chyrowa.

Powyższą sprawę przekazał nam Wys. Sejm tak jak wszystkie inne niezałatwione petycye do załatwienia.

Wydział kraj. zasięgnął w tej sprawie opinii Rady powiatowej w Staremmieście jako najlepiej obznajomionej z miejscowymi stosunkami, da-

lej opinii c. k. Prezydyum sądu wyższego we Lwowie, c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Samborze i c. k. Naczelnika sądu powiatowego w Starejsoli.

Ten ostatni oświadczył się wprawdzie za uwzględnieniem powyższej petycyi sejmowej, jednakże Rada powiatowa Staromiejska, c. k. Prezydyum sądu wyższego we Lwowie i Prezydyum sądu obwodowego w Samborze oświadczyły się przeciwko uwzględnieniu rzeczonej petycyi sejmowej.

Na podstawie tych dat powziął Wydział krajowy dnia 2. lipca 1878 do l. 10262 swą uchwałę w ten sposób, iż powyższa petycya sejmowa, która w sposób milczący a nawet wbrew woli petentów kwestyonuje poniekąd nawet i siedzibę c. k. starostwa w Staremmieście, uwzględnioną być nie może, a to z powodów następujących:

Petenci motywując potrzebę przeniesienia siedziby sądu ze Starejsoli do Chyrowa w ten sposób, iż okręg tegoż sądu przecina górski i często wzbierający potok Strwiąż, który utrudnia stronom komunikacyę ze Starąsolą, podczas gdy Chyrów położony jest przy kolei i bitych gościńcach, a zatem mieszkańce tegoż okręgu sądowego mogą się zawsze dostać z łatwością do Chyrowa, gdzie się znajdują lepsze pomieszczenia dla sądu i urzędników, wreszcie twierdzą petenci, iż w ogóle interesa handlowe i przemysłowe łączyć mają odnośnych mieszkańców bardziej z Chyrowem niż ze Starąsolą.

Powyższe powody nie uzasadniają bynajmniej potrzeby przeniesienia siedziby sądu powiatowego, który istnieje już w Starejsoli 23 lat zgórą; potok Strwiąż jest tak nieznacznym, iż wszędzie w bród przebytym być może, a nie wylewa co roku; w każdym zaś razie wezbranie wody szybko t. j. w kilku dniach przemija, a nawet w rzadszych wypadkach znaczniejszego wylewu komunikacya do Starejsoli nie jest wcale odciętą, gdyż istnieją dwa mosty w Bąkowicach i Czaplach, a gmina Starasól zobowiązała się formalną deklaracyą, iż własnym kosztem wybuduje i utrzymywać będzie trzeci most w Zasadkach.

Chyrów, który był dawniej tylko gminą poddańczą, liczy w sobie tylko 1739 mieszkańców i nie zawiera w sobie żadnych żywiołów miejskich, przeto też sam w sobie nie może wywierać żadnego pociągu wynikającego ze stosunków handlowych i przemysłowych. Prócz tego leży Chyrów na ostatecznym krańcu starostwa Staromiejskiego.

Natomiast król. wolne miasto Starosól liczy w sobie 4039 mieszkańców, a zatem obejmuje w sobie ludność przeszło dwa razy większą; stan mieszczański rozwinął się tamże już od czasów najdawniejszych i wyrobił się już stanowczo, wreszcie wskutek przyzwyczajenia się ludności przez lat 23 wytworzyły się długoletnie i już ustalone stosunki odnośnych gmin ze Starąsolą. Tych stosunków bez koniecznej potrzeby niweczyć nie godzi się, zwłaszcza iż miasto Starasól, które ucierpiało już bardzo wskutek zwinięcia żup solnych, byłoby wskutek przeniesienia siedziby sądu istotnie narażonem na zubożenie jak najzupełniejsze.

Otóż nie ma żadnych powodów do zadawania takiej klęski miastu w Starejsoli, gdyż ludność całego okręgu sądowego Starosolskiego udaje się w swych codziennych stosunkach do starostwa i tak na Starasól do siedziby starostwa w Staremmieście; — stosunki ludności ze starostwem są bardzo ważne i niezawodnie liczniejsze niż stosunki sądowe, gdyż w siedzibie starostwa koncentruje się cała administracya polityczna i cała ludność musi tam

ustawicznie dążyć, gdzie załatwiane bywają wszystkie jej sprawy kościelne i parafialne, dalej sprawy szkolne, sprawy drogowe i t. d., wreszcie gdzie ludność stawić się musi do wojska, gdzie opłaca podatki i ma ciągłe i codzienne stosunki z urzędem podatkowym.

Otóż cała ludność okręgu sądowego Starosolskiego, a to we wskazanych codziennych stosunkach administracyjnych, nie może nawet inaczej dostać się do siedziby c. k. starostwa Staromiejskiego, jak tylko na Starasól, a byłoby nawet niezgodnem z interesem tej ludności, ażeby w dwóch wprost sobie przeciwnych kierunkach udawać się musiała, a to w sprawach sądowych do Chyrowa, a w sprawach administracyjnych do Staregomiasta, podczas gdy obecnie we wszystkich tych sprawach tak sądowych jak i politycznych udaje się tylko w jednym kierunku i załatwiając sprawy codzienne w starostwie Staromiejskiem załatwia za jednym zachodem i właśnie po drodze sprawy sądowe w Starejsoli.

Prośba gminy Jaworzna i sześciu gmin sąsiednich o przywrócenie dawniejszego sądu powiatowego w Jaworznie.

Względem tej wprost do Wydziału krajowego wniesionej prośby uznaliśmy uchwałą naszą z dnia 13. sierpnia 1877. do l. 25912 a to na podstawie opinii Rady powiatowej w Chrzanowie, iż nie ma potrzeby przywrócenia dawniejszego sądu powiatowego w Jaworznie, zwłaszcza iż petenci mają bliski i bardzo dogodny przystęp do Chrzanowa, gdzie prócz sądu powiatowego mają oraz siedzibę c. k. starostwa.

Rezolucya Wysokiego Sejmu z 29. maja 1875, wzywająca c. k. Rząd o przeniesienie siedziby c. k. starostwa ze Skałatu do Grzymałowa.

W tej sprawie doniosło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa dnia 5. czerwca 1877 l. 4200/prez. (nasza l. 17777/1878), iż p. Minister spraw wewnętrznych według swego reskryptu z 16. maja 1877. l. 1979 nie przychylił się na razie do przeniesienia siedziby c. k. starostwa ze Skałatu do Grzymałowa, a to tak ze względu na faktyczne stosunki, które przemawiają przeważnie za pozostawieniem c. k. starostwa w Skałacie, jak też ze względów fiskalnych, gdyż kontrakt najmu lokalności, w których umieszczone jest c. k. starostwo w Skałacie, obowiązuje c. k. Rząd aż do końca września 1880 r.

Sejmowa petycya gminy Sołotwiny i okolicznych mieszkańców o przeniesienie siedziby c. k. Starostwa z Bohorodczan do Sołotwiny.

Wysoki Sejm w Swej ogólnej uchwale z 29. sierpnia 1877 odstąpił nam do załatwienia powyższą w Wys. Izbie niezałatwioną petycyę.

Prócz tego udzieliło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa dnia 11. września 1877 wniesioną do p. Ministra spraw wewnętrz. prośbę Towarzystwa industryi leśnej, jako właściciela dóbr Sołotwiny, domagającą się również przeniesienia siedziby starostwa Bohorodczańskiego do Sołotwiny, i zapytało nas, jaki rezultat odniosła powyż wzmiankowana petycya sejmowa.

Wydział krajowy zbadawszy przedmiot powyższy uznał swą uchwałą z 25. stycznia 1878 l 40404, a to na podstawie opinii Rady powiatowej Bohorodczańskiej, iż obydwie powyższe prośby są zupełnie nieuzasadnione, gdyż miasteczko Sołotwina leży na uboczu i prawie na ostatecznym krańcu powiatu, niemając żadnej murowanej drogi, podczas gdy miasto Bohorodczany leżąc przy rządowym gościńcu i wśród włości zaludnionych, stanowi właśnie centralny punkt całego powiatu i pod względem handlowym, przemysłowym i rolniczym zajmuje niezaprzeczenie najpierwsze i najważniejsze w całym powiecie miejsce.

O tej uchwale naszej zawiadomiliśmy c. k. Prezydyum Namiestnictwa obok zwrotu wspomnianej prośby do p. Ministra spr. wew. wniesionej.

Petycye sejmowe Wojnicza, Zakliczyna i dziewiętnastu naczelników gminnych o przeniesienie siedziby starostwa z Brzeska do Wojnicza.

Względem tych trzech w Wysokiej Izbie niezałatwionych a nam do załatwienia odstąpionych petycyi uznaliźmy uchwałą naszą z 26. kwietnia 1878 l. 9223 a to na podstawie opinii Rady powiatowej w Brzesku, iż powyższe petycye nie zasługują na uwzględnienie, gdyż starostwo Brzeskie obejmuje w sobie 109 gmin i obszarów dworskich.

Z tychże oświadczyło się 2 gmin i 13 obszarów dworskich w ten sposób, iż im zupełnie obojętne, czy starostwo urzędować będzie w Brzesku lub Wojniczu; 14 gmin nie złożyło żadnej deklaracyi, czyli raczej okazało się, iż przedłożone w ich imieniu uchwały Rad gminnych są falsyfikatami, które o ile przynajmniej dotychczasowe dochodzenia okazały, przez pisarzy gmin Wojnicza i Zakliczyna sporządzone się być zdają, 31 gmin przedłożyło wprawdzie uchwały Rad gminnych popierające powyższe petycye, za czem się również i 20 obszarów dworskich zdeklarowało, wszakże znacznie przeważająca większość powiatu, złożona z deklaracyi 72 obszarów dworskich i z uchwał Rad gminnych powziętych w 62 gminach, oświadczyła się za tem, ażeby siedziba starostwa pozostała i nadal w Brzesku.

O powyższej uchwale naszej zawiadomiliśmy c. k. Prezydyum Namiestnictwa, ktore według swej odezwy z 20. maja 1878 l. 3572/prez. oznajmiło nam także, iż ze stanowiska polityczno-administracyjnego niema żadnej potrzeby rzeczonego przeniesienia siedziby starostwa.

Wreszcie co do sprawy sfałszowania uchwał Rad gminnych w 16 miejscowościach, wezwaliśmy Wydział powiatowy Brzeski, ażeby uzupełnił swe dochodzenia z wszelką dokładnością, a w miarę skonstatowania winy pisarzy gminnych jako sprawców sfałszowania, zarządził przeciwko nim użycie stosownych środków zaradczych, równie też, ażeby powziął pod swoje obrady kwestyę stosownego ukarania naczelników gminnych lub ich zastępców, których obciąża brak należytej uwagi i nieoględne a lekkomyślne postępowanie.

W sprawie uchwały Wys. Sejmu z 21. maja 1875 względem reformy ustaw o należytościach prawnych, tudzież postępywania w spadkowych sprawach sierocińskich.

Odwołując się do zeszłorocznego sprawozdania naszego (st. 131), gdzie donosiliśmy o załatwieniu c. k. Rządu w przedmiocie spadkowych spraw sierocińskich, donosimy dalej: iż c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło nas o reskrypcie p. Ministra skarbu z dnia 28. kwietnia 1878 (l. 30617/78) „według którego uchwała Sejmu z 21. maja 1875 w przedmio„cie reformy ustawodawstwa o należytościach prawnych została przyjętą jako „materyał służący do użytku przy rozpoczętych już pracach przygotowawczych „w celu ułożenia zasad nowej ustawy o należytościach prawnych.

„Co się tyczy poruszonych przez Sejm krajowy zarządzeń administracyj„nych w celu uchylenia wadliwości obecnie istniejących, nadmienił p. Minister, „iż zarządzenia takie, o ile one są wykonalne w drodze administracyjnej i nie „sprzeciwiają się istocie rzeczy, zostały przez zarząd skarbu albo już wydane, „albo przynajmniej pod rozwagą wzięte.

„Również wzięto już pod rozwagą kwestyę, czy w ogóle i pod „jakiemi warunkami wymiar należytości prawnych możnaby poruczyć osobnym „organom, zauważyć jednak wypada, iż tak daleko idące i z wielkiemi kosztami „połączone zarządzenia mogą wejść w wykonanie tylko po dokładnej rozwadze „i uwzględnieniu stosunków także innych krajów koronnych.

„Co do opuszczenia należytości prawnych nadmienił p. Minister, iż według rozporządzenia ministr. z 2. grudnia 1850 Nr. 470 Dz. u. p. jest „wprawdzie obowiązkiem stron przedłożyć dowody, iż zachodzą okoliczności „uprawiające do opuszczenia należytości, że jednak w wypadkach, w których „z treści przedłożonych dokumentów powziąść można, iż zachodzą warunki „opuszczenia należytości, których strona dowodnie nie wykazała, obowiązane są „organa wymiaru należytości, aby zażądały od strony uzupełnienia lub się „postarały w krótkiej drodze o potrzebne dowody.

„W powiatach, gdzie księgi gruntowe w ogóle nie istnieją, a przeto „i dodatkowe wciągnięcie realności do księgi gruntowej zarządzonem być nie „może, przyznaje się mimo tego opust należytości bez względu na intabulacyę „poprzedniego posiadacza. W innych wypadkach nie może jednak według obe„cnie obowiązującego ustawodawstwa być opuszczoną należytośc, zanim strona „powyższa okoliczność wykaże.

„Ściąganie należytości prawnych jest ustawą przepisane, jednakże „w razie rekursów lub zażaleń przeciw wymiarowi bywają i tak na żądanie „strony wstrzymywane dalsze kroki exekucyjne, o ile to bez narażenia skarbu „Państwa jest możliwem.

„Również bywają stronom na ich żądanie z powodów uwzględnienia godnych przyznawane odpowiednie termina do uiszczenia należytości spadkowych. „Natomiast nie może p. Minister skarbu w obec istniejących ustaw wydać za„rządzeń tak ogólnych i tak daleko sięgających, jak to wskazał Sejm krajowy „w swojej uchwale, mianowicie nie może być poleconem władzom, ażeby „z urzędu dochodziły i sprawdzały, czy nie zachodzą fakta, któreby dostar„czyły podstaw do niższego wymiaru należytości, jakkolwiek o istnieniu tych „faktów strony w podaniach swych wcale nie wspominają, lub też by władza „każdemu proszącemu odraczała termina wyznaczone dla opłaty należytości „prawnych, a to bez względu na zachodzące okoliczności i z opuszczeniem „procentów zwłoki."

„Co się wreszcie tyczy polecenia sądom, by spisywały dokładnie „inwentarze, uważa p. Minister podobne polecenie za zbyteczne w obec jasnej „treści ustaw sądowych".

Wniosek posła Tyszkiewicza o uwolnienie od należytości rządowych spadków nie przenoszących kwotę 500 zł. a. w.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z 21. sierpnia 1877 zgłosił poseł Tyszkiewicz wniosek poparty przez 49 posłów, a to w tej treści:

„Sejm wzywa c. k. Rząd o wyjednanie w drodze właściwej ustawy zmieniającej postanowienia obecnie obowiązującej Ustawy o należytościach prawnych z 9. lutego 1850 w tym duchu, ażeby wszelkie dziedzictwa po krewnych w pierwszej i drugiej linii (wedle postanowień §. 731 powszech. ust. cywilnej) nieprzenoszące 500 zł. a w. były wolne od uiszczenia należytości spadkowej bez różnicy, czyli spadek przechodzi w drodze testamentu, legatu lub prawnego dziedzictwa."

Wysoki Sejm przekazał wniosek powyższy dnia 22. sierpnia 1877 Komisyi prawniczej, która jednakże dla krótkości czasu nie zdołała przedłożyć swego sprawozdania Wys. Izbie, zwłaszcza iż już 30. sierpnia 1877 zamknięto rozprawy sejmowe.

Gdy jednakże powyższy przez tak wielką liczbę członków Sejmu postawiony wniosek odnosi się do ważnych interesów ekonomicznych i obchodzi bardzo ludność całego kraju, którego zubożenie jest tak widocznem, iż zwróciło na siebie usilną uwagę Wys. Sejmu i stanowi osobny przedmiot narad Reprezentacyi krajowej, czuł się Wydział krajowy zniewolonym przedstawić powyższy wniosek c. k. Rządowi i upraszał d. 16. listopada 1877 l. 37431 c. k. Prezydyum Namiestnictwa o przychylne poparcie tej sprawy, a to w celu wyjednania w drodze właściwej tej ulgi dla zubożałej ludności, do której własnie zdąża wniosek powyższy.

Na to przedstawienie nie otrzymaliśmy dotąd żadnej odpowiedzi rządowej.

Nie załatwione petycye sejmowe Rad powiatowych w Chrzanowie, Kolbuszowie i Zbarażu, tudzież wniosek posła Chełmeckiego o przyspieszenie sprawy zaprowadzenia nowych ksiąg hypotecznych.

Powyższe nam do załatwienia odstąpione petycye, jak też wniosek posła Chełmeckiego i wierzytelny odpis uchwały sejmowej Komisyi prawniczej powziętej w tej mierze dnia 26. sierpnia 1877 l. 533/S., udzieliliśmy w skutek naszej uchwały z 16. listopada 1877 l. 28566, do rąk c. k. Prezydyum Namiestnictwa upraszając, ażeby w myśl wniosku sejmowej Komisyi prawniczej wyjednało u c. k. Rządu przychylne załatwienie tej ważnej sprawy krajowej gdyż przyspieszenie zaprowadzenia nowych ksiąg hypotecznych jedynie tylko przez pomnożenie urzędników sądowych, przez najrychlejsze sprostowanie operatów katastralnych, i przez wyznaczenie potrzebnych funduszów ze skarbu Państwa nastąpić może.

W skutek tego przedstawienia naszego otrzymaliśmy tę odpowiedź c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż udzieliło powyższą naszą odezwę do l. 28566/77 c. k. sądom wyższym we Lwowie i w Krakowie do właściwego zarządzenia i przesłało zarazem sądowi wyższemu we Lwowie petycyę Rady powiatowej Zbaraskiej, petycye zaś Rad powiatowych w Chrzanowie i Kolbuszowej c. k. sądowi wyższemu w Krakowie, wreszcie nadesłało nam przesłaną sobie odpowiedź c. k. sądu wyższego we Lwowie z dnia 14. grudnia 1877 l. 9555/prez.

Z tej ostatniej odpowiedzi powzięliśmy, iż cała rzecz opiera się tylko o Radę Państwa i o wyznaczenie przez nią większych funduszów, a to tak na pomnożenie urzędników sądowych jak też na zwiększenie czynności około reambulacyi katastralnej i sprostowanie operatów katastralnych.

Dnia 27. lutego 1878 do l. 8046 domagaliśmy się, ażeby c. k. Prezydyum Namiestnictwa zakomunikowało nam odpowiedź sądu wyższego w Krakowie, na co dotąd nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi i o co też na nowo domagamy się równocześnie.

W sprawie poboru do wojska.

Odnosząc się do zeszłorocznego sprawozdania naszego (st. 130 i131) donosimy w tej sprawie, iż dnia 28. grudnia 1877 l. 37765 wnieśliśmy na nowo przedstawienie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, w którem poruszając dawniejsze wnioski nasze z 30. lipca 1870 l. 4299 dążące do takiej zmiany instrukcyi ministeryalnej do Ustawy wojskowej, ażeby delegatom Rad powiatowych przy komisyach rekrutacyjnych (czyli poboru do wojska) stanowczy wpływ udzielonym został, tudzież przypominając niezałatwioną dotąd rezolucyę Wysokiego Sejmu z 22. grudnia 1873 popierającą powyższe wnioski nasze,

upraszaliśmy o jak najrychlejsze wyjednanie przychylnego załatwienia tej ważnej sprawy krajowej.

Dnia 14. kwietnia 1878 do l. 8900 zgłosiliśmy się ponownie w tej sprawie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, które odpowiedziało nam dnia 16. kwietnia 1878 l. 25446, iż przedstawienie nasze przedłożyło 8. stycznia 1878. l. 59/pr. c. k. Ministerstwu obrony krajowej i nie otrzymało jeszcze odpowiedzi ministeryalnej.

W sprawie uregulowania szupaśnictwa.

Odnosząc się do zeszłorocznego sprawozdania Wydziału krajowego z jego czynności za czas od 1. stycznia 1876 do 30. kwietnia 1877 (strona 132) donosimy Wysokiemu Sejmowi dalszy ciąg tej sprawy w sposób następujący:

A) Dnia 21. grudnia 1877 do l. 37761 udaliśmy się na nowo do p. Ministra spraw wewnętrznych z przedstawieniem potrzeby, ażeby szupaśnictwo we wszystkich w Radzie Państwa reprezentowanych krajach w taki jednolity sposób uregulowane zostało, aby położono stanowczą tamę i zapobieżono zupełnie wszelkiemu nieprawnemu szupasowaniu.

Opis tego przedstawienia udzieliliśmy wszystkim innym Wydziałom krajowym z wezwaniem, ażeby poparły ze swej strony u p. Ministra rzeczone przedstawienie nasze.

Jakoż otrzymaliśmy istotnie od kilku Wydziałów krajowych oznajmienie, iż wezwaniu naszemu z całem przeświadczeniem o słuszności naszych domagań się zadosyć uczyniły.

Jednakże do tej chwili nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi p. Ministra spraw wewnętrznych.

B) Ze względu na doświadczenia nabyte przy cenzurowaniu i załatwianiu rachunków galicyjskich stacyj szupasowych wnieśliśmy do c. k. Namiestnictwa a to dnia 16. kwietnia 1878 do l. 5097 uchwalony przez nas projekt stosownej reformy szupasowania na kolei żelaznej, a to w celu ochronienia funduszu krajowego od niepotrzebnych lub zbytecznych wydatków i osiągnięcia wszelkiej tylko możliwej oszczędności.

Wydanie zamierzonych przepisów w myśl naszego projektu przynależy po największej części do kompetencyi c. k. Namiestnictwa, a to w porozumieniu się z Wydziałem krajowym.

Do tej chwili nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi c. k. Namiestnictwa, zwłaszcza iż z powyższym projektem stoi poniekąd w związku sprawa przydłużenia galicyjskiego głównego czyli peryodycznego transportu szupasowego z Krakowa do Dziedzitz w Szląsku austryackim, tudzież złączenia go ze szląskim głównym czyli peryodycznym transportem szupasowym w kierunku do innych krajów Austryi na Mährisch — Weisskirchen, tudzież odwrotnie w kierunku na Oświęcim do Galicyi odbywać się mającym, a w którym względzie toczą się rokowania z c. k. Rządem krajowym w Opawie.

W sprawie pokrywania kosztów szupasowych.

Wysoki Sejm przeznaczył na pokrycie kosztów szupasowych w r. 1877 kwotę 20.000 zł. w. a. a to z rubr. XII. funduszu krajowego.

Rubrykę tę wyczerpaliśmy zupełnie, a zamknięcie rachunkowe za rok 1877, które nie nastąpiło jeszcze do tej chwili, wykaże może nawet przekroczenie tej rubryki.

Chcąc zaś dostarczyć poglądu na tę sprawę od dnia 1. stycznia 1876. to jest od czasu, odkąd fundusz krajowy zaczął pokrywać wydatki w galicyjskich stacyach szupasowych, aż do czasu zestawienia niniejszego sprawozdania, przedstawiamy na podstawie zapisów w księgach zaliczek szupasowych stan rzeczy następujący:

Dotacya szupasowa na rok 1876 wynosiła tylko 10.000 zł. w. a. a przekroczyliśmy ją tylko o kwotę 1.847 zł 64½ ct. Wszakże na pokrycie rachunków galicyjskich stacyj szupasowych za rok 1876 złożonych zapłaciliśmy ogółem po koniec czerwca 1878 sumę: 18.220 zł. 72½ ct. w. a.; — z tejże sumy przypada kwota 11.575 zł. 94 ct. w. a. na te stacye szupasowe, których rachunki za rok 1876 stanowczo załatwione zostały, — kwota zaś 6.644 zł. 78½ centów przypada na te stacye szupasowe, których rachunki za rok 1876 złożone, jeszcze dotąd nie są załatwione i przy których ta kwota 6644 zł. 78½ centów daną została tytułem zaliczki do wyrachowania.

Na rachunki galicyjskich stacyj szupasowych za rok 1877 udzieliliśmy tym stacyom po koniec marca 1878 r. zaliczki w sumie 15.183 zł. 79½ centów w. a.; — wszakże z rubr. XII. funduszu krajowego za rok 1877 pokryliśmy znaczną kwotę rachunków galicyjskich stacyj szupasowych za rok 1876 złożonych — tudzież wypłaciliśmy i zwroty szupasowe na rzecz obcych funduszów krajowych.

Wyszczególniamy dalej, iż na pokrycie wydatków czyli rachunków galicyjskich stacyj szupasowych za pierwsze kwartały 1878 r. udzieliliśm tym stacyom zaliczki w łącznej kwocie 2.828 zł. w. a. Prócz tego wypłaciciliśmy obcym funduszom krajowym zwroty szupasowe, a to

w roku 1876 w łącznej kwocie . . .	2.265 zł.	99½ ct.
„ 1877 „ „ . . .	3.792 zł.	77 ct.
„ 1878 „ „ . . .	1.190 zł.	87½ ct.

Wreszcie z wyznaczonej przez Wysoki Sejm na rok 1878 dotacyi w kwocie 25.000 zł. pokryć musimy nietylko wydatki galicyjskich stacyj szupasowych w roku 1878 poniesione i dalej ponieść się mające, ale oprócz tego także i jakąś cześć rachunków galicyjskich stacyj szupasowych za rok 1876 i za rok 1877 złożonych, tudzież dalsze zwroty szupasowe na rzecz obcych funduszów krajowych.

Niezałatwiona petycya sejmowa gminy Wiśniczonwy użalająca się na zbyt wielkie ciężary z powodu Ustawy szupasowej.

W tej nam do załatwienia odstąpionej sprawie nadmienić musimy, iż Wiśnicz nowy udawał się do nas jeszcze przed wniesieniem petycyi sejmowej, i że Wydział kraj. jeszcze dnia 8. maja 1877 do l. 13679 zarządził w tej sprawie potrzebne dochodzenia, a na podstawie takowych i z uwzględnieniem zdania Wydziału powiatowego i c. k. starostwa w Bochni udał się w skutek swej uchwały z 16. listopada 1877 l. 28749 do c. k. Namiestnictwa z wnioskiem, ażeby utworzono w Wiśniczu nowym zwykłą stacyę szupasową, przez co ulżonoby tej gminie względem ciężaru bezpłatnego odstawiania więźni kryminalnych, którzy odpokutowali karę w zakładzie karnym tuż obok Wiśnicza położonym.

W skutek tego wniosku naszego utworzyło c. k. Namiestnictwo w maju 1878 nową stacyę szupasową w Wiśniczu nowym.

Niezałatwiona petycya sejmowa gminy Leżajsk o zwrot kosztów w kwocie 75 zł. 32 ct: tudzież o nowelę do Ustawy szupasowej.

W tej nam do załatwienia odstąpionej sprawie udawaliśmy się dwukrotnie do c. k Prezydyum Namiestnictwa domagając się udzielenia nam tych aktów, które sejmowej Komisyi administracyjnej do c. k. Rządu w krótkiej drodze udzielone były, a z których powzięła sejmowa Komisya, iż zbieg rossyjski Prokop Kastellof był oraz ajentem panslawistycznym.

Aktów takich nie otrzymaliśmy, a gdy c. k. Prezydyum Namiestnictwa oświadczyło nam stanowczo: iż udzieliło nam wszystkie akta tak swoje, jak też akta c. k. starostwa Łańcuckiego, rozpatrzyliśmy się dokładnie w tej sprawie i na mocy uchwały naszej z 8. marca 1878 l. 8308 wnieśliśmy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa żądanie, ażeby gminie Leżajskiej kwota 75 zł. 32 ct. za żywienie Prokopa Kastellof i jego przyodzienie wydana ze skarbu Państwa zwróconą została; gdyż Prokop Kastellof, który z polecenia c. k. starostwa Łańcuckiego w aresztach gminy Leżajska przez dziewięć miesięcy przytrzymywanym był, nie został przyaresztowany w celu przyszłego odszupasowania go, tudzież przeciwko Kastellofowi nie wydało c. k. starostwo żadnego wcale orzeczenia, a to ani orzeczenia szupasowego, ani też orzeczenia policyjnego wydalenia, przeto też w obecnym wypadku nie powstały żadne koszta szupasowe, któreby obciążały fundusz krajowy; równie też rzeczone koszta nie obarczają gminę i niema wątpliwości, iż gmina Leżajsk wygrałaby swą pretensyę przeciwko c. k. Rządowi w Trybunale państwowym. Na powyższe przedstawienie nasze otrzymaliśmy dnia 1. lipca 1878 do l. 35294 tę odpowiedź, iż c. k. Namiestnictwo odmawia rzeczonego zwrotu ze skarbu Państwa, a to kwoty 71 zł. 25 ct. z tego powodu, ponieważ ta kwota wydaną została przez gminę Leżajsk na wyżywienie Kastellofa i koszta te należą do kosztów policyi miejscowej w myśl §. 14 Ustawy szupasowej z 27. lipca 1871 Nr. 88. Dz. ust. p., kwoty zaś 4 zł. 7 ct. z tego powodu, ponieważ kwota ta wydaną została na przyodzienie Kastellofa, a koszta takie należą według §. 15 powyższej Ustawy szupasowej do tych kosztów, które ponosić ma fundusz krajowy; — c. k. Namiestnictwo twierdzi wreszcie, iż p. Starosta w Łańcucie działał dobrze chociaż w koncepcie nie dopełnił przepisanej formy.

W obec tej odpowiedzi uchwalił Wydział krajowy dnia 2. lipca 1878 l. 35294 oznajmić c. k. Prezydyum Namiestnictwa, (co też istotnie wykonał), że Wydział krajowy obstaje w zupełności przy swem żądaniu z dnia 8. marca l. 8308 i podnosi zarazem, iż fundusz kraj. ponosi tylko koszta przyodzienia szupaśników, podczas gdy Kastellof nie był wcale szupaśnikiem, z którego to powodu sprostował oraz Wydział kraj. wzmiankę swą zawartą w tym względzie w dawniejszej jego odezwie z dnia 10. kwietnia 1874 l. 4471 jako polegającą tylko na niedokładuem zbadaniu rzeczy, zwłaszcza iż Wydział kraj. nie miał wówczas tych aktów władz politycznych, które wyświeciły obecnie całe położenie rzeczy.

Donosimy dalej Wys. Sejmowi, iż co do ustępu petycyi sejmowej gminy Leżajska domagającego się wydania osobnej noweli do Ustawy szupasowej, Wydział krajowy nic w tej mierze zarządzić nie może, gdyż Ustawa państwowa z dnia 27. lipca 1871 Nr. 88 Dz. u. p. uregulowała już stanowczo tę kwestyę, w obec czego dawniejsze rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z 9. grudnia 1856 do l. 48776 niema obecnie żadnego skutku prawnego.

Spór z gminą Zborów w Trybunale państwowym o koszta utrzymywania gminnej straży szupasowej.

W tej sprawie donosimy Wys. Sejmowi o następującym przebiegu rzeczy: Gmina Zborów będąca oraz stacyą szupasową żądała od nas wynagrodzenia za utrzymywanie gminnej straży szupasowej, co też popierał Wydział powiatowy w Złoczowie. Odmówiliśmy tej prośbie na podstawie istniejących przepisów, według których płacimy już gminnej straży szupasowej za konwojowanie szupaśników.

Gmina Zborów pozwała nas przeto do Trybunału administracyjnego, który odrzucił jej zażalenie (a limine) wskazując na brak swej kompetencyi z tem, iż Trybunał państwowy nie jest w tej sprawie kompetentnym.

Gmina Zborów pozwała nas zatem do Trybunału państwowego i żądała od nas zapłacenia kosztów za wysyłanie dwa razy na tydzień funkcyonaryusza gminnego ze strażą na dworzec kolei, a to w celu oddawania i odbierania szupaśników w czasie kursowania głównego czyli peryodycznego transportu szupaśników z Podwołoczysk do Krakowa i odwrotnie z Krakowa do Podwołoczysk.

Przeciwko temu wnieśliśmy naszą obronę, w której wykazaliśmy, iż oddawanie i odbieranie szupaśników jest zwykłą funkcyą każdej stacyi szupasowej, iż szupasowanie odbywa się od stacyi do stacyi i że dworzec kolei żelaznej w Zborowie należy do zakresu działania stacyi szupasowej w Zborowie.

Trybunał państwowy po przeprowadzonej publicznej rozprawie uznał pozew gminy Zborowa jako nieuzasadniony, jednakże zniósł koszta sporu, gdyż w tej sprawie, w której chodziło o interpretacyę ustaw, miała gmina Zborów słuszny powód żądania właściwego rozpoznania rzeczy w Trybunale państwowym.

Fundacya ś. p. Pelagii Russanowskiej.

We funduszach tej fundacyi zaszła w r. 1878 ta zmiana, iż ratę półroczną wsparcia dożywotniego, która nie doszła do rąk zmarłego Jana Szelechowskiego, a to w kwocie 150 zł. a. w., wcielono jako interkalare do żelaznego kapitału tej fundacyi i zakupiono z tej gotówki jak też z pozostałych oszczędności trzy 6% listy zastawne galic. banku hypotycznego we Lwowie po sto złotych czyli razem trzysta złotych a. w. w wartości nominalnej.

Oprócz Jana Szelechowskiego zmarł w r. 1877 także i Franciszek Kowalski, a opróżnione po obydwóch miejsca nadał kurator fundacyi Wojciechowi Rybińskiemu i Michałowi Zielińskiemu we Francyi zamieszkałym.

Galicyjski fundusz inwalidów z lat 1813, 1814 i 1815, pozostający dotąd w rękach c. k. Rządu.

Poruszaliśmy tę sprawę ponownie, a mianowicie w pismach naszych z 28. grudnia 1877 l. 37764, i z 14. kwietnia 1878 l. 8045, do c. k. Prezydyum Namiestnictwa wystosowanych. Domagaliśmy się wyjednania, ażeby rzeczone fundusze jak najrychlej pod zarząd Wydziału krajowego oddane zostały.

Na te pisma nasze nie otrzymaliśmy dotąd żadnej odpowiedzi.

Sprawa podwyższenia cen podwodowych dla wojska.

Wniesione do nas prośby Wydziałów powiatowych w Chrzanowie, Wieliczce, Białej, w Nadwornie, Gorlicach, w Bochni, Mielcu, Brzesku, Brodach, w Jaśle, Przemyślu i Myślenicach, domagających się wyjednania, ażeby wynagrodzenia za podwody dla wojska odpowiednio podwyższone zostały, a to z wyznaczeniem prócz tego stosownego wynagrodzenia dla woźnicy, udzieliliśmy dnia 16. kwietnia 1878 do l. 4660 c. k. Prezydyum Namiestnictwa wnosząc na przychylne i bezzwłoczne załatwienie powyższych przedstawień, a to ze względu, iż konstytucyjne traktowanie tej sprawy w Radzie państwa teraz właśnie nastąpić ma.

Dodatkowa dotacya dla kwaterunku c. k. Żandarmeryi na rok 1877.

Z powodu utworzenia w r. 1876 i 1877 sześciu nowych posterunków i pięciu expozytur o jednym żandarmie, a mianowicie w r. 1876 w Olpinach, w Bukaczowcach, w Nawaryi, w Lubieniu wielkim, w Łanczynie, w Wełdziżu, w Janczynie, w Tartakowie i w Jagielnicy, a w roku 1877 w Wielkich Oczach i Ihrowicach, tudzież z powodu, iż w roku 1876 jak też i 1877 skończyły się liczne kontrakta o najem koszar żandarmeryjnych a zawarto nowe kontrakta z podwyższeniem rocznego czynszu, powstały takie wydatki kwaterunkowe, które w budżecie żandarmeryjnym na rok 1877 uchwalonym przewidziane być nie mogły.

Z tego też powodu uchwalił Wydział krajowy dnia 1. marca 1878 l. 40068, przyznać c. k. 5. komendzie Żandarmeryi krajowej dodatkową dotacyę za rok 1877 i wypłacił takową w sprawdzonej kwocie 2.397 złotych 74 centów w. a.

W sprawie utworzenia nowych posterunków i expozytur żandarmeryjnych.

W roku 1877 zaprowadzono w kraju naszym następujące nowe ekspozytury, składające się z jednego żandarma:

w Dobrotworze w powiecie Kamioneckim,
w Sokołowie „ Stryjskim,
w Janowie „ Trembowelskim,
w Laszkach zawiązanych w powiecie Rudczańskim.
w Ociece „ Ropczyckim,
w Hruszowicach „ Jarosławskim;

W roku zaś 1878 utworzono nowy posterunek żandarmeryjny w Perehińsku w powiecie Dolińskim, tudzież nowe ekspozytury o jednym żandarmie:

w Dobrosinie w powiecie Żółkiewskim,
w Ryglicach „ Tarnowskim,
w Łyścu „ Bohorodczańskim,
w Będzimyślu „ Ropczyckim,
w Złotym Potoku „ Buczackim,
i w Iwanczanach „ Zbaraskim.

Najwyższa sankcya tycząca się uchwały o dodatkach do podatków od płac funkcyonaryuszów i urzędników autonomicznych.

Jego C. i Kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13. kwietnia 1878 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 24. sierpnia 1877 projektowi ustawy w przedmiocie uwolnienia płac funkcyonaryuszów i urzędników autonomicznych od opłacania dodatków do podatków na fundusz indemnizacyjny i na potrzeby krajowe i powiatowe.

Równocześnie raczył Jego c. i kr. Apostolska Mość w myśl wniosku zawartego w rezolucyi sejmowej uchwalonej na powyższem posiedzeniu Sejmu krajowego, najłaskawiej przyzwolić, by wyż wspomnianych dodatków od rzeczonych płac za czas upłyniony nie ściągano.

Najwyższa sankcya ustawy poręczającej pożyczkę dla miasta Wieliczki.

Jego C i Kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29. września 1877 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm krajowy projektowi do ustawy o poręczeniu przez

kraj pożyczki, które zaciągnąć ma gmina m. Wieliczki na odbudowanie pożarem zniszczonej części miasta.

Według pomienionej ustawy pożyczka może być zaciągniętą do wysokości 80.000 zł., warunki pożyczki ma ułożyć Rada gminna m. Wieliczki w porozumieniu z Wydziałem krajowym, udzielanie funduszów z uzyskanej pożyczki pojedynczym pogorzelcom ma uskuteczniać komitet, mianowany przez Radę gminną m. Wieliczki, a zatwierdzony przez Wydział krajowy, — a w tym komitecie zasiadać ma delegat Wydziału krajowego z prawem zawieszania uchwały komitetu, zaś w takim razie sprawa ma być przedłożoną Wydziałowi krajowemu do rozstrzygnięcia. Uchwalając pomienioną ustawę polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby poczynił odpowiednie kroki wraz z Zwierzchnością miasta Wieliczki w celu zaciągnięcia rzeczonej pożyczki jednak przy zapewnieniu względem kraju regularnej spłaty pożyczki przez gminę całym jej majątkiem, i przeznaczył na jednorazowe wsparcie dla pogorzelców w Wieliczce 1000 zł. Jeszcze przed nadejściem Najwyższej sankcyi oznaczonej ustawy wypłacił Wydział krajowy Zwierzchności miasta Wieliczki 1000 zł. i wezwał ją przytem, aby się postarała w jednym z krajowych zakładów kredytowych o promesę na zaciągnąć się mającą pożyczkę.

Po nadejściu sankcyi wezwał Wydział krajowy, ażeby przedłożyła Wydziałowi krajowemu uchwały Rady gminnej dotyczące warunków pożyczki i zamianowania komitetu pożyczkowego do zatwierdzenia w myśl powołanej uchwały — i zamianował delegatem swoim przy tym komitecie Wgo Marjana Dydyńskiego, posła na Sejm krajowy.

Zwierzchność gminna doniosła Wydziałowi krajowemu, iż rozpoczęła rokowania z kredytowymi zakładami o pożyczkę, jako też, że w tym względzie zachodzą różne trudności, które dotąd jeszcze nie usunęła, ponieważ nie przedłożyła jeszcze oznaczonych powyżej uchwał do zatwierdzenia. Pożyczka zatem jeszcze zrealizowaną nie została, wskutek czego i zezwolone poręczenie w imieniu kraju dotąd udzielonem nie zostało.

Najwyższa sankcya dodatków do podatków dla funduszu krajowego.

Jego C. i K. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1. listopada 1877 zatwierdzić najłaskawiej uchwalony przez Sejm krajowy wymiar wysokości dodatków dla funduszu krajowego na r. 1878 po 34 centów od jednego złotego w. a. podatków bezpośrednich z dodatkiem $^1/_3$ części.

Encyklopedya Antoniego Sznejdera.

Na posiedzeniu dnia 24. sierpnia 1877 wydał Wysoki Sejm następującej treści uchwałę:

Sejm upoważnia Wydział krajowy:

1. do zaniechania dalszych starań poleconych mu uchwałą Sejmu z dnia 16. października 1871 co do wydawnictwa Encyklopedyi krajoznawstwa Galicyi;
2. do nabycia materyałów p. Antoniego Sznejdera na własność kraju, ofiarując mu dożywotnią płacę 600 zł. w. a. rocznie, płatną z funduszu domestykalnego;

3. do oddania tych materyałów Akademii umiejętności w Krakowie bezpłatnie do użytku, jaki za stosowany uzna i do zawarcia umowy z zarządem tej Akademii o bezzwłoczne przyjęcie tych zbiorów ofiarując mu, celem opędzenia czynszu za najem lokalności potrzebnych na przechowanie tych zbiorów roczną kwotę nieprzekraczającą 500 zł. w. a. i płatną z funduszu domestykalnego przez lat pięć, a co najwięcej sześć licząc od dnia oddania tych zbiorów Akademii.

Wydział krajowy zamknął z końcem roku 1877 wszystkie wydatki, jakie fundusz domestykalny ponosił w celu wydawnictwa Encyklopedyi. P. Antoni Sznejder oddał swoje zbiory na rzecz kraju i przyjął ofiarowaną mu dożywotnią płacę roczną 600 zł. w. a., którą pobiera począwszy od 1. stycznia 1878 r., zaś zarząd Akademii umiętności odebrał te materyały z dniem 1. stycznia 1878 r. i od dnia tego pobiera z funduszu domestykalnego roczną sumę 300 zł. celem opędzenia czynszu najmu lokalności; zapewnił też Wydział krajowy, że Akademia nie będzie żądać wypłaty tej sumy nawet przed upływem 6ciu lub 5ciu lat, skoro na to zezwolą stosunki zarządu Akademii umiejętności.

Suma zezwolona na ten wydatek przez Wysoki Sejm kwotą 500 zł. rocznie, została wyczerpana tylko na rok 1878, albowiem 200 zł. pokryto koszta przesyłki rzeczonych zbiorów ze Lwowa do Krakowa.

Sprawa wydatków do podatków na fundusze indemnizacyjne i sprawa funduszów indemnizacyjnych.

Do zamknięcia niniejszego sprawozdania Wydział krajowy nie został zawiadomionym, czy uchwały Wys. Sejmu z dnia 30. sierpnia 1877 stanowiące wymiar dodatków dla funduszów indemnizacyjnych:

a) Galicyi wschodniej po 50 centów,
b) Galicyi zachodniej po 49 centów,
c) Księstwa Krakowskiego po 41 centów — otrzymały ces. zatwierdzenia.

Co do rezolucyj Wys. Sejmu równocześnie uchwalonych i wzywających c. k. Namiestnictwo, ażeby reszty kasowe funduszów indem. Galicyi wschodniej i zachodniej użyto na zakupno obligacyj odnośnych funduszów, zawiadomiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa Wydział krajowy, iż przedłożyło te rezolucye c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych, tak samo jak i rezolucyę Wys. Sejmu z dnia 28. sierpnia 1877 uchwaloną przy załatwieniu zamknięć rachunkowych funduszów indemnizacyjnych — wzywającą c. k. Namiestnictwo, aby kwoty funduszu indemn. Galicyi zachodniej na rzecz funduszu indemn. Galicyi wschodniej pobrane, utrzymywano w ewidencyi celem zwrócenia tych kwot w swoim czasie funduszowi Galicyi zachodniej.

Do zamknięcia sprawozdania Wydział kraj. nieotrzymał dalszej odpowiedzi na zapytania dotyczące załatwienia powołanych rezolucyj Wys. Sejmu.

W sprawie zniżenia należytości rządowych od przelania własności.

W zeszłorocznem sprawozdaniu (str. 124) Wydział kraj. podał do wiadomości Wys. Sejmu odpowiedź c. k. Rządu na wniosek sejmowy z dnia 19. kwietnia 1876 r. przedłożony Rządowi na podstawie §. 19. Skarbu krajowego w przedmiocie ustawodawstwa o należytościach prawnych, przyczem Wydział krajowy doniósł, iż do chwili zamknięcia zeszłorocznego sprawozdania nie otrzymał wiadomości o decyzyi c. k. Rządu na równoczesne wezwanie Wys. Sejmu, aby wydał c. k. urzędom skarbowym dokładne instrukcye, po-

mnożył c. k. urzęda skarbowe lub powiększył etatową ilość urzędników podatkowych, i powierzył wymiar należytości prawnych urzędnikom do rozpoznawania aktów prawnych należycie ukwalifikowanym. Uzupełniając zeszłoroczne sprawozdania, Wydział krajowy donosi obecnie Wys. Sejmowi, że c. k. Prezydyum Namiestnictwa udzieliło Wydziałowi kraj. pismem z dnia 11. sierpnia 1877 l. 6397/pr. odezwę c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 31. lipca 1877 l. 11000 wystosowaną na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 26. lutego 1877 l. 118, wedle której:

1 C. k. krajowa Dyrekcya skarbu poleciła równocześnie podwładnym urzędom ścisłe zastosowanie się do wydanych już dawnej rozporządzeń dotyczących przyznawania w miarę lat, które upłynęły od ostatniego przelania praw własności i użytkowania rzeczy nieruchomych, obniżenia należytości prawnych także w wypadkach dotyczących posiadłości, które nie są przedmiotem ksiąg hipotecznych. Przytem oznajmiła c. k. Dyrekcya skarbu, że zażaleniom podnoszonym względem opuszczenia w należytościach, zaradzi się w zupełności, jeżeli wniesiony do Izby posłów projekt rządowy, tyczący się niektórych zmian ustawy o należytościach, moc prawa uzyska.

2. Celem rychłego przeprowadzenia w aktach ewidencyi podatkowej zmian prawa własności rzeczy nieruchomych, wezwała c. k. krajowa Dyrekcya skarbu w skutek polecenia c. k. Ministerstwa skarbu, urzędy podatkowe, do ściślejszego przestrzegania przepisu dawniejszego rozporządzenia z dnia 29. maja 1869 l. 11314 polecającego tym urzędom, ażeby o każdym wypadku przelania własności nieruchomej doniosły przełożonym starostwom, celem niezwłocznego wdrożenia postępowania do przeprowadzenia ewidencyi gruntowej.

3. C. k. Dyrekcya skarbowa wydała już odnośnym urzędom obszerne informacye, które względem osób podatkujących zupełną zawierają rękojmię, że odtąd nie może mieć miejsca żaden akt urzędowy odnoszący się czy to do wymiaru lub odpisania, podwyższenia lub zniżenia należytości przenośnych i podatków, lub też do przypisania grzywien i kar porządkowych, o którychby nie zawiadomiono oraz podatkujących z dokładnem uzasadnieniem.

W końcu oznajmiła c. k. Dyrekcya skarbu, że co do życzeń objawionych w ustępie 4. i 5. powołanej rezolucyi Wys. Sejmu w przedmiocie pomnożenia urzędów podatkowych i powierzenia wymiaru należytości prawnych urzędnikom należycie ukwalifikowanym, postawiono wniosek, aby c. k. urzędy podatkowe zwolniono od wymiaru należytości prawnych i aby czynność tę poruczono c. k. powiatowym Dyrekcyom skarbu.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 13. sierpnia 1878 r.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego i sprawozdawca:

Oktaw z Siemuszowy Pietruski w. r

Program

robót budowlanych w krajowym Zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie w roku 1878 pod kierownictwem i nadzorem architekty Kuhna Adolfa.

Liczba p.	Liczba d. r.	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
		I. Roboty budowlane pozostałe do wykończenia w Zakładzie	
		A. Budynek główny.	
1	1	Miry kamienne pod rury dachowe.	Miry te mogą być wyrobione w ciągu zimy, osadzone zaś i odebrane w kwietniu 1878.
2	2	Naprawa uszkodzonych cokołów kamiennych.	Po wykonaniu robót pozostaje wydzielenie rachunków z wydatków tygodniowych, do odpowiednich rubryk funduszu budowy, w myśl preliminarza do L. W. 28782/77.
3	3	Naprawa uszkodzonych zewnętrznych tynków i gzymsów.	Z robót w tym dziale wykonanych w połowie wysokości dolnego piętra, mają być sporządzone rachunki w sposób w poz. 2. wskazany. Pozostałe w tymże samym dziale roboty mają być w własnym zarządzie za dniową zapłatą wykończone do 15. czerwca 1878 i potem odebrane
4	4	Cztery wózki ze schodkami w korytarzach obserwacyjnych furyatów.	Wózki te mogą być w r. 1878. urządzone w ciągu miesiąca od czasu stanowczej decyzyi Wydziału krajowego i następnie odebrane.
5	5	Okrycie gzymsów podokiennych blachą cynkową.	Na podstawie przyjętego już kosztorysu ma być wykonane w własnym zarządzie i w zimie wyrobione przez ugodzonego blacharza, zaś na miejscu w zakładzie ułożone i całkowicie wykończone i odebrane do 1. czerwca 1878.
6	6	Daszek nad wejściem głównem do zakładu.	Tak samo jak w poz 5.
7	7	Testowanie kominów po nad dachem.	Po wykonaniu robót rachunki mają być przedłożone Wydziałowi krajowemu i rozdzielone w sposób w poz. 2. wskazany.
8	8	Roboty budowlane w kaplicy zarządzone do L. W. 7085/77 i 12011/77.	Roboty te mają być odebrane, inwentarycznie opisane Z tychże samych robót rachunki odpowiednio rozdzielone mają być z początkiem r. 1878 przedłożone Wydziałowi krajowemu.

Liczba p.	Liczba d. r	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
		B. Budynek ekonomiczny.	
9	9	Otynkowanie ścian w ubikacyach kotłów parowych.	Wykonanie tegoż zależnem jest od uskutecznienia wewnętrznych mechanicznych urządzeń, co, gdy to drugie nastąpi w r. 1878 w miarę postępu mechanicznych urządzeń, może być przeprowadzonem w r. 1878 za dniową zapłatą pod kontrolą we własnym zarządzie.
10	10	Okno w murze szczytowym kotłarni.	Tak samo jak w poz. 9.
11	11	Zasklepienie belkowań żelaznych wieży zbiornikowej.	Tak samo jak w poz. 9.
12	12	Dokończenie tynków wewnątrz wieży zbiornikowej.	Tak samo jak w poz. 9.
13	13	Naprawa tynków i gzymsów na zewnątrz budynku.	Tak samo jak w poz. 3.
14	14	Brukowanie w tylnych częściach budynku.	Po wykonaniu i kolaudacyi robót pozostaje do zrobienia klasyfikacya rachunków jak w poz. 2.
15	15	Zamknięcie oszklone otworu przy schodach do suteren.	Wykonanie tego w własnym zarządzie może być rozpoczętem w zimie a wykończonem do 1. czerwca 1878 i potem odebranem.
16	16	Miry kamienne pod rury dachowe.	Tak samo jak w poz. 1.
17	17	Ocementowanie ścian i sklepień w ubikacyach studni maszyny parowej i przeciwległych.	Tak samo jak w poz. 9.
18	18	Zamknięcie ganków przed dziedzińczykami zagłębionymi.	Do wykonania w własnym zarządzie co do robót stolarskich i ślusarskich w ciągu zimy, co do obmurowania i wykończenia do 15. czerwca 1878 i w tymże samym miesiącu odebranie ukończonych robót.
19	19	Testowanie kominów nad dachem.	Tak samo jak w poz. 7.
20	20	Rury odpływowe z pralni do kanału.	Tak samo jak w poz. 9.
21	21	Kanały murowane odpływowe z pralni.	Tak samo jak w poz. 9.
22	22	Okrycie gzymsów kordonowych i okiennych cynkiem.	Tak samo jak w poz. 5.
23	23	Opokostowanie poręczy żelaznych około dziedzińczyków budynku.	Tak samo jak w poz. 18.

Liczba p.	Liczba d. r.	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
			C. Łazienki.
24	24	Podłogi drewniane kratowe nad asfaltowymi lub cementowymi pokładami.	Mogą być urządzone w r. 1878 po uprzedniem wykonaniu mechanicznego urządzenia w łazienkach.
25	25	Ośm pieców kamyczkowych w łazienkach wannowych.	Tak samo jak w poz. 22.
26	26	Okrycie gzymsów i parapetów okien blachą cynkową.	Tak samo jak w poz. 5.
27	27	Testowanie kominów.	Tak samo jak w poz. 7.
28	28	Zacementowanie posadzki w rozbieralniach łaźni zimnych.	Tak samo jak w poz. 9.
29	29	Ocementowanie ścian w rozbieralniach łaźni zimnych.	Tak samo jak w poz. 9.
30	30	Naprawa i oczyszczenie basenów w rozbieralniach.	Tak samo jak w poz. 9.
31	31	Dwa pomosty nad basenami.	Tak samo jak w poz. 9.
32	32	Dwa piece w rozbieralniach.	Tak samo jak w poz. 9.
33	33	Dwa hermetyczne zamknięcia odpływowe w rozbieralniach.	Tak samo jak w poz. 9.
34	34	Naprawa tynków w łaźniach parowych i natryskowych.	Może być wykonanem w własnym zarządzie z początkiem wiosny 1878.
35	35	Schody przy łazienkach w budynku ekonomicznym.	Po wykonaniu robót mają być rachunki rozdzielone jak w poz. 2. przedłożone Wydziałowi krajowemu.
			D. Korytarze.
36	36	Okrycie gzymsów podokiennych blachą cynkową.	Tak samo jak w poz. 5.
			E. Między budynkami.
37	37	Wykończenie ujścia kanału głównego z zamknięciem kratą.	Co nastąpić może w własnym zarządzie do końca czerwca 1878 a potem zaraz odbiór robót.
38	38	Dalsze plantowanie i makademizowanie w tylnych obejściach zakładu.	Roboty odnośne mają być rozpoczęte z wiosną a ukończone w sierpniu 1878, i potem w następnym miesiącu odebrane.

Liczba p.	Liczba d. r.	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
39	39	Dozór i utrzymanie w porządku zapasów w materyałach budowlanych.	Przedłożenie rachunków za peryod ubiegły z początkiem roku 1878 następnie przed upływem r. 1878.
40	40	Uporządkowanie gruntów cegielnianych i odpowiednie zużytkowanie tamtejszych budynków.	Przedłożenie Wydziałowi krajowemu z początkiem roku 1878 aktu odbioru cegielni od przedsiębiorców Gamskiego i Pfeiffra i zarazem przedstawienie propozycyi co do stanowczego uporządkowania gruntów cegielnianych. Poczem nastąpi decyzya Wydziału krajowego i zarządzenie wykonania odnośnych robót.
41	41	Przewóz kamienia z kamieniołomu na Wulce panieńskiej do Kulparkowa. Oddanie kamieniołomu tego gminie ewangelickiej lwowskiej.	Stosownie do rozporządzenia do L. W. 35954/77 kamień ma być wywieziony z kamieniołomów do Kulparkowa do czerwca 1878 przed upływem kontraktu z rzeczoną gminą przygotowane rachunki protokół oddania kamieniołomu.
42	42	Dalsze drenowanie gruntów Zakładu.	Po porozumieniu się z komisyami do LW. 34877/77 i do LW. 34173/77 ustanowionemi przedstawienie propozycyi Wydziałowi krajowemu z początkiem r. 1878 co do dalszego drenowania gruntów zakładowych za udziałem inżyniera kultury krajowej i zarazem zdanie sprawy co do uskutecznionych robót w tym względzie i wykazanie stanu narzędzi i rurek drenarskich.

II. Wewnętrzne mechaniczne urządzenia w Zakładzie.

43	1	Wodociągi, pralnia z suszną, łazienki, kuchnia z piekarnią, piła cyrkularna w dziale robót mechanicznych i w dziale robót adaptacyjnych jak ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich i t. p.	Załatwienie czynności ankiety do LW. 37383/77 powołanej w razie potrzeby i następnych przedłożenie sprawozdań komisyjnych do decyzyi Wydziału krajowego. Po przyjęciu oferty na roboty mechaniczne pertraktacya z oferentem co do szczegółowych warunków kontraktu i następnie przedłożenie tych warunków kontraktu ze strony technicznej. Po zawarciu kontraktu dozór i kontrola przedsiębiorcy robót mechanicznych urządzeń, składanie peryodycznych rachunków w miarę postępu robót, przygotowanie aktu odbioru robót, kolaudacya i rachunki z przedsiębiorcą — co ma być uskutecznione w roku 1878. W dziale robót adaptacyjnych wykonywanie takowych w miarę postępu robót mechanicznych w własnym zarządzie i ukończenie ich, odebranie i finalne obliczenie w r. 1878. W razie potrzeby przygotowanie propozycyi ze strony technicznej co do uzupełnienia potrzeb w dziale mechanicznych urządzeń do Wys. Sejmu w r. 1878.

Liczba p.	Liczba d. r.	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
		III. Budowa prosektoryum w Zakładzie.	
44	1	Wykonanie przyzwolonej uchwałą Wys. Sejmu z 28. sierpnia 1877 budowy prosektoryum.	W ślad rozporządzenia do L. W. 28736/77 przedłożenie sprawozdania co do sposobu wykonania budowy wszczególności co do użycia zapasowych materyałów i co do przeprowadzenia odnośnych robót, co ma być poddanem do stanowczej decyzyi Wydziału krajowego z początkiem stycznia 1878. Zarządzenie pojedynczych robót i przygotowanie ze strony rzemieślników w zimie 1878. w kwietniu rozpoczęcie budowy i wykończenie w sierpniu 1878. Poczem zaraz mają być przygotowane rachunki z całej budowy i następnie przeprowadzoną kolaudacya.
		IV. Urządzenie kaplicy w Zakładzie.	
45	1	Kompletny ołtarz.	*a*) W ślad rozporządzenia do LW. 28737/77 i do LW. 38198/77 przedłożenie sprawozdania co do sposobu wykonania z początkiem roku 1878. *b*) Przedstawienie równocześnie lub niebawem potem deklaracyi na wykonanie robót, które najpóźniej w sześć miesięcy od czasu decyzyi Wydziału krajowego mają być ukończone i następnie odebrane i rachunki przedłożone.
46	2	Kazalnica.	Tak samo jak w poz. 45. z tą atoli różnicą, że ukończenie roboty wcześniej nastąpić winno jak w poz. 45.
47	3	Ławki w kaplicy.	Tak samo jak w poz. 46.
48	4	Konfesyonał.	Tak samo jak w poz. 46.
49	5	Szafy do zakrystyi, umywalnia, klęcznik.	Tak samo jak w poz. 46.
50	6	Lichtarze, lampa, monstrancya, kielich, krzyż i t. p.	Tak samo jak w poz. 45 pod a) co do nabycia tych przedmiotów w roku 1878.
51	7	Kaloryfer do ogrzania kaplicy.	Tak samo jak w poz. 45. pod a). W razie stanowczej decyzyi co do wykonania, ma być podjętem w własnym zarządzie, przeprowadzonem i odebranem w r. 1878.
52	8	Fisharmonia.	Tak samo jak w poz. 50.
53	9	Statua na front kaplicy.	Tak samo jak w poz. 45. z tem atoli zastrzeżeniem, że ukończenie robót winno nastąpić w cztery miesiące od czasu zatwierdzenia deklaracyi.

V. Urządzenie dwóch dźwigni mechanicznych w pawilonach furyatów.

Liczba p.	d. r.	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
54	1	Urządzenie przyzwolonych uchwałą Wys. Sejmu z 28. sierpnia 1877 dwóch dźwigni mechanicznych. Roboty adaptacyjne jak drzwi w trzech piątrach, wiązanie drewnianych ścian i t. p.	W ślad do LW. 28738/77 i do LW. 37710/77 podjęcie sprawy a w szczególności w sprawozdaniu poleconem do LW. 37383/77 co do ofert na mechaniczne urządzenia łączne przedstawienie, ewentualnie przedłożenie i innych deklaracyj do decyzyi Wydziału krajowego. Dozór i kontrola nad wykonaniem robót ukończyć się mających w połowie lipca 1878 następnie kolaudacya i przedłożenie rachunków wraz z aktem kolaudacyjnym. Roboty adaptacyjne mają być przygotowane w zimie i wykończone z wiosną 1878 w własnym zarządzie.

VI. Przekształcenie latryn w częściach Zakładu, oddanych do użytku w roku 1875.

Liczba p.	d. r.	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
55	1	Przyzwolone uchwałą Wys. Sejmu z 28. sierpnia 1877 przekształcenie latryn.	W ślad rozporządzenia do LW. 28739/77 przedłożenie sprawozdania co do sposobu wykonania robót z początkiem r. 1878. W tymże samym roku na wiosnę mają być rozpoczęte i ukończone do ostatniego lipca. Poczem ma nastąpić kolaudacya i przedłożenie rachunków wraz z aktem kolaudacyjnym.

VII. Droga dojazdowa w tylnej części Zakładu.

Liczba p.	d. r.	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
56	1	Budowa przyzwolonej uchwałą Wys. Sejmu z 28. sierpnia 1877 drogi dojazdowej.	Budowa tejże drogi ma nastąpić w r. 1878 w ślad rozp. do LW. 28740/77. Wprzód ma być, w myśl tegoż samego rozporządzenia, przewiezionem 380 metrów sześć szutru i kamienia z kamieniołomu Wuleckiego na plac wytyczonej drogi.

VIII. Oparkanienia w Zakładzie.

Liczba p.	d. r.	Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
57	1	Przyzwolone uchwałą Wys. Sejmu z 28. sierpnia 1877 oparkanienie części ogrodów chorych, prosektoryum i drogi dojazdowej.	W ślad rozporządzenia do LW. 28781/77 przedłożenie sprawozdania co do postawienia nowych parkanów z początkiem r. 1878. W myśl wskazówek komisyi do L. W. 34877/77 przestawienie zniesionego parkanu z frontu gmachu głównego dla oparkanienia ogrodu furyatów, co ma być w lutym 1878 ukończonem. Parkany koło prosektoryum i drogi dojazdowej mają być z tą budową łącznie podjęte, i ukończone z końcem sierpnia 1878 potem zaraz kolaudacya i rachunki przeprowadzone.

Liczba p. d. r.		Przedmiot	Program co do sposobu i czasu wykonania
		IX. Projekt budynku administracyjnego w Zakładzie.	
58	1	W myśl polecenia Wys. Sejmu z 28. sierpnia 1877 opracowanie planów i kosztorysów na budynek administracyjny.	W ślad rozporz. do L.W. 28783/77 przedłożenie programu na budynek administracyjny. Poczem od czasu polecenia Wydziału krajowego mają być po trzech miesiącach opracowane i przedłożone plany i kosztorysy na budynek administracyjny.
		X. Sprawy specyalnie polecone.	
59	1	Sprawa reklamacyi spadkobierców śp. Wincentego Rawskiego i Wiktora Sadłowskiego przedsiębiorców robót ziemnych, murarskich, ciesielskich, w wykonanej części zakładu.	Przedłożenie sprawozdania w miarę potrzeby na polecenie Wydziału krajowego w roku 1878.
60	2	*a)* Rekolaudacya przez Tomasza Gamskiego i Eugieniusza Pfeifra w myśl kontraktu z 2. maja 1875 wykonanej budowy; *b)* Sprawa reklamacyi pomienionych przedsiębiorców.	ad a) Rekolaudacya ma być podjętą dnia 8. stycznia 1878 a następnie akt tej czynności przedłożonym Wydziałowi krajowemu. ad b) Tak samo jak w poz. 59.
61	3	Sprawa reklamacyi innych przedsiębiorców z tytułu wykonanych robót budowlanych w zakładzie.	Tak samo jak w poz. 59.
62	4	Sprawa projektowanego rozszerzenia łazienek w zakładzie.	Po przedłożeniu sprawozdania przez komisyę do L. W. 28735/77 odpowiednie podjęcie sprawy w r. 1878 w myśl poleceń Wydziału krajowego.

Alegat B. do Sprawozdania z czynności Wydziału krajowego.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 30. października 1877 do L. 30421 wystosowanej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w miejscu.

Na posiedzeniu z dnia 30. sierpnia 1877, Wysoki Sejm powziął następującą uchwałę:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby przyspieszył rokowania celem założenia przez Rząd szkoły weterynaryi wraz ze szkołą kucia koni i kliniki dla zwierząt we Lwowie w myśl czwartej rezolucyi pod tym względem na posiedzeniu z dnia 20. maja 1875 zapadłej."

W wykonaniu tej uchwały Wydział krajowy, powołując się na swoje kilkakrotnie w tej sprawie do c. k. Rządu wystosowane wyczerpujące przedstawienia a mianowicie na memoryał z dnia 29. sierpnia 1876. L. 21 823, ma zaszczyt upraszać Świetne Prezydyum Namiestnictwa o podniesienie tej sprawy w c. k. Ministerstwie i rychłe wyjednanie stanowczego a pomyślnego dla sprawy postanowienia.

D. j. w.

Alegat C. do Sprawozdania z czynności Wydziału krajowego.

Odpis

odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25. grudnia 1877 L. 10.235/pr. wystosowanej do Wydziału krajowego (LW. 43.212/77).

Z powodu rokowań toczących się w Wys. c. k. Ministerstwie spraw wewn. w przedmiocie utworzenia szkoły weterynaryi i szkoły kucia koni we Lwowie, zażądał Jego Exc. P. Minister spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 19. b. m. l. 16933 szczegółowych wyjaśnień o teraźniejszym stanie majątkowym galic. funduszu kultury krajowej, niemniej rocznych dochodów i wydatków tegoż funduszu

Odnośnie do szacownej odezwy z dnia 30. października r. b. l. 30.421 mam zaszczyt upraszać świetny Wydział krajowy o uprzejme, *a ile to być może najrychlejsze* udzielenie mi powyższych dat.

Zarazem upraszam świetny Wydział krajowy o udzielenie mi planów i kosztorysów, które z polecenia świetnego Wydziału krajowego przez umyślnie w tym celu ustanowioną komisyę sporządzone zostały, a wedle których koszta przekształcenia realności pod Nr. 446 $^{4}/_{4}$ we Lwowie (Szumanówki) na umieszczenie w niej szkoły weterynaryi z szkołą kucia koni i szpitalem dla zwierząt obliczone zostały na 42.200 zł.

Przyczem zechce świetny Wydział krajowy oznajmić, które z zaprojektowanych robót adaptacyjnych i z jakim nakładem pieniężnym zostały już wykonane, a które należałoby jeszcze wykonać chcąc rzeczoną realność użyć na cel powyższy i czy nieużyta dotąd reszta z powyższych 42.200 zł. wystarczy na opędzenie kosztów tych jeszcze wykonać się mających robót adaptacyjnych, ewentualnie jaka kwota pieniężna okazuje się jeszcze potrzebną do pokrycia wspomnianych adaptacyi i wewnętrznego urządzenia.

D. j. w.

Alegat D do Sprawozdania z czynności Wydziału krajowego.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 19. Lutego 1878. do L. 43212/77 wystosowanej do Świetnego Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W odpowiedzi na szanowną odezwę z dnia 25. grudnia 1877. l. 10.235pr. Wydział krajowy ma zaszczyt przedstawić Świetnemu Prezydyum Namiestnictwa następujące wyjaśnienia w sprawie projektowanej szkoły weterynaryi.

Przekształcenie nabytej we Lwowie na Rurach (466 $^{4}/_{4}$) realności na pomieszczenie szkoły weterynaryi, szkoły kucia koni i szpitalu dla zwierząt, stosownie do szkiców i przybliżonych kosztorysów przez architektę p. Janowskiego ułozonych a przez W. Sejm w głównych zarysach zatwierdzonych, miało być kosztem nieprzekraczającym sumy . . . . . . 42.200 zł.
przeprowadzone we własnym zarządzie. Wszystkie kosztorysowe czynności miały być w ten sposób uskutecznione, ażeby ta realność już w drugiej połowie Września 1875 do właściwego użytku zupełnie wykonaną i oddaną być mogła.

Roboty wymienione rozpoczęto w Kwietniu a ukończono 1. Listopada 1875.

Wprawdzie wyznaczył Wysoki Sejm sumę adaptacyjną na podstawie szkiców i obliczeń przez archit: Janowskiego uskutecznionych w kwocie . . . 42.200 zł.

jednak skutkiem zmian zaprojektowanych przez Oddział techniczny, a uchwałą Wydziału krajowego przyjętych i zatwierdzonych do wykonania robót, powiększono sumę adaptacyjną przez Wysoki Sejm przyznaną o kwotę . . . . 3000 zł.
zatem wynosi kwota na adaptacye Szumanówki przeznaczona . . . . 45 200 zł.

Z tej kwoty wydano tak za wykonane roboty, jak również za dostawione materyały:

1) w roku 1875		
a) koszta budowy i przekształcenie realności	32152.65½	
b) wydatki rozmaite z powodu budowy . .	5.085.82	
	37.238.47½	
od tego zwrot zaliczek wyrachowanych przez różne strony	3244.00	
wydano zatem w roku 1875		33994.47½
2) zaś w roku 1876		335.04
czyli razem		34329.51½
a ponieważ koszta przekształcenia miały wynosić kwotę		45.200.00
zatem pozostaje jeszcze kwota dyspozycyjna		10.870.48½

Za kwotę powyżej wykazaną wykonane zostały następujące adaptacye:

1) wystawiono nowy budynek na kuźnię wraz z mieszkaniem dla mistrza kucia koni;
2) wystawiono nowy budynek na pomieszkanie dla oddźwiernego;
3) wystawiono nowy budynek na prosektoryum i szpital chorób zaraźliwych;
4) przekształcono główny budynek realności na sale wykładowe, tudzież pomieszczenie niższej służby;
5) przekształcono dawną stajnię na szpital chorób wewnętrznych i zewnętrznych niezaraźliwych:
6) wystawiono nowe sztachety, oddzielające główny dziedziniec realności od ulicy Rury.

Roboty, które jeszcze pozostały do wykonania, wykazuje kosztorys Nr. 13 załączony wraz z wszystkiemi kosztorysami i planami budowy.

Koszta robót jeszcze niewykonanych wynoszą:

I. przy kuźni	931 zł. 34 ct.	
II. „ prosektoryum	655 „ 94 „	
III. „ domku oddźwiernego . . .	402 „ — „	
IV. „ budynku głównym	4590 „ 98 „	
V. „ szpitalu zwierzęcym . . .	69 „ 36 „	
Razem .		6.649 zł. 62 ct.

Do tego dodać jeszcze należy roboty przy splantowaniu i uregulowaniu podwórza, wybudowanie śluzy od stawu, wybudowanie kanału odpływowego od tegoż stawu, uregulowanie wychodków i różne inne drobne i nieprzewidziane, które mogą w przybliżeniu wynosić . . . . . 3.351 zł.
Potrzeba więc jeszcze . . . . 10.000 zł.

Nie wchodzą w to jeszcze koszta wewnętrznego urządzenia zakładu.

W końcu i to nadmienić potrzeba, że dach na budynku głównym i szpitalu zwierzęcym jest obecnie gontem kryty.

Jeśli przyjdzie więc z czasem i to nawet nie długim, użyć materyału ogniotrwałego, to powstanie ztąd wydatek od 12 do 14.000 zł.

Z powyższych dat okazuje się, że na urządzenie szkoły weterynaryi wydano dotąd:

a) jako cenę kupna	66.650 zł.
b) jako koszta budowy i przekształcenia realności . .	34.329 „ 51½ ct.
Razem . .	100 979 zł. 51½ ct.

Na pokrycie tak ceny kupna jakoteż kosztów budowy i przekształcenia realności, użyto następujących kapitałów:

1. pobrano z funduszu kultury krajowej jako subwencyę na zapłacenie II. raty ceny kupna realności	17.517 „ 61 ct.
2. pobrano z funduszu kultury krajowej jako dalszą subwencyę na pokrycie niedoboru z powodu przekształcenia realności kwotę . . .	18.567 „ 41½ „
3. pobrano z funduszu krajowego na wydatki restauracyi i postawienia sztachet	3.300 „ 00 „
4. pobrano z funduszu krajowego subwencyę na różne wydatki w myśl uchwały sejmowej z 20. maja 1875	2.000 „ 00 „
5. pobrano z funduszu kultury krajowej	200 „ 00 „
6. fundusz weterynaryi użył własnych funduszów	59.394 „ 49 „
Razem . .	100.979 zł. 51½ ct.

W użytej przez fundusz weterynaryi kwocie mieści się kwota 16.000 zł. z kasy oszczędności wypożyczona.

Ponieważ na koszta nabycia i przekształcenia realności dla szkoły weterynaryi złożyły się fundusze weterynaryi i kultury krajowej, przeto podajemy żądane daty o obecnym stanie obu tych funduszów.

A. Fundusz kultury krajowej.

Stan funduszu z końcem roku 1876:

a) w gotówce	8.500 zł.
b) w efektach	17.849 „ 52 ct.
c) w gotówce	8.345 „ 86½ „
Suma gotówką . .	16.845 „ 86½ „
Suma efektami . .	17.849 „ 52 „
Razem . .	34.695 „ 38½ ct.

Zaś ruch majątku obrotowego w roku 1877 po koniec listopada 1877 wynosi:

a) dochody gotówką	11.163 zł. 06 ct.
b) wydatki	6.133 „ 13 „
Przewyżka dochodów po koniec listopada 1877 . . .	5.029 „ 93 „

Zestawienie:

Gotówka z końcem r. 1876		16845 zł. 86½ ct.
Efekta „ „		17849 „ 52 „
Gotówka z końcem listopada 1877		5029 „ 93 „
Razem z końcem listopada 1877	gotówka	21.875 zł. 79½ ct.
	efekta	17.849 „ 52 „
	Razem .	39.725 „ 31½ ct.

B) Fundusz weterynaryi.

Stan funduszu z końcem r. 1876 w gotówce	5557	zł.	10
Dochody po koniec listopada 1877	2965	„	$25^1/_2$
	8.522	„	$35^1/_2$
Od tego wydatki po koniec listopada 1877	2.606	„	50
Stan funduszu po koniec listopada 1877 gotowizną . . .	5.915	„	$85^1/_2$
Do tego wartość budynku	100.979	„	$51^1/_2$
Suma	106.895	„	37

Wydział krajowy zwraca uwagę świetnego Prezydyum Namiestnictwa, że powyższe daty o dochodach funduszu kultury krajowej nie mogą służyć za podstawę obliczenia prawdopodobnych dochodów w przyszłości, gdyż wskutek §. 57. ustawy polowej kary pieniężne za popełnione przestępstwa polowe wpływać mają odtąd nie do funduszu kultury krajowej lecz do funduszu pożyczkowego tej gminy, w której obrębie przestępstwo popełnione zostało. Ponieważ kasy te stanowiły główne źródło dochodów funduszu kultury krajowej, przeto zamiast nadwyżki w dochodach okaże się teraz niedobór.

Zresztą, gdyby nawet nie była zaszła tak ważna zmiana w stanie dochodów, fundusz kultury nie mógłby przyczyniać się do kosztów założenia i utrzymywania szkoły weterynaryi, gdyż ma odrębne przeznaczenie, a nadto w ostatnich czasach włożono nań tak znaczne ciężary (subwencyonowanie szkół Dublańskich i subwencyonowanie robót około zalesienia wydm piaszczystych w powiecie Niskim i Tarnowskim), że wypadnie pomyśleć prędzej o ulżeniu niż o powiększeniu ciężarów.

W końcu Wydział krajowy powołując się na swoje dawniejsze memoryały i przedstawienia w sprawie założenia szkoły weterynaryi oraz na ostatnią odezwę z dnia 30. października 1877 L. 30.421, uprasza uprzejmie świetne Prezydyum, ażeby w obec wszechstronnego zbadania i wyjaśnienia całej sprawy zechciało wyjednać w Wysokiem c. k. Ministerstwie spieszną a pomyślną decyzyę.

D. j. w.

Sprawozdanie

komitetu powołanego przez Wysoki Wydział krajowy do czuwania nad artystycznym kierunkiem lwowskiej sceny i opery za czas od I. Kwietnia do połowy Czerwca 1877, tudzież od 22. Sierpnia 1877 po koniec Maja 1878.

1. Czas od 1. Sierpnia do połowy Czerwca 1877.

W tym czasie wystawiono opery mniej więcej do połowy Maja; komedye, dramaty i tragedye do połowy Czerwca; gdy bowiem nastąpić miała restauracya wnętrza teatru, dyrekcya wysłała najpierw operę a w kilka tygodni później towarzystwo dramatyczne na prowincyę.

W tym przeciągu czasu przedstawiono oper 5 (Aida, Lohengrin, Straszny dwór, Trawiata i Purytanie) w 12 wieczorach. Nową operą była Lohengrin Ryszarda Wagnera 4 razy powtórzony. Operet Offenbacha dano 3 w tyluż wieczorach. Repertoarz sceniczny obejmował sztuk polskich 16, obcych 23; pierwsze zapełniły wieczorów 17, drugie 37. Razem dano więc przedstawień 69 wieczornych a 19 popołudniowych, grywanych w soboty, niedziele i święta o 4tej godzinie popołudniu; repertoarz tych przedstawień obejmował komedye, drobniejsze sztuki ludowe i wodwile oryginalne i tłumaczone.

Z przedstawień scenicznych wieczornych liczba bardzo przeważająca przypadła na komedye, tak polskie jak obce, z tych głównie francuskie. Z polskich najsilniej reprezentowany był Fredro ojciec (komedye dawniejsze i pierwsza serya pośmiertnych) prócz niego, Fredro syn, Zaleski, Bliziński, Bałucki i Narzymski. Z dramatów polskich przedstawiono tylko jeden, reszta składała się przeważnie z francuskich, był także dramat ze szwedzkiego tłómaczony. Repertoarz francuski nawet co do komedyi był tym razem poważniejszy. Z sztuk klasycznych dano Skąpca Molliera prócz tego Romea i Julią, Hamleta, Miłość i intrygę, Zbójców. Grano także 2 razy Tolstaja. Smierć Iwana Groźnego.

Wystawiając wymienione powyżej tragedye i dramata, dyrekcya widocznie starała się uczynić zadość życzeniu wyrażonemu w poprzedniem sprawozdaniu w uwadze o niemożliwości wystawiania dramatów poważniejszych i tragedyj klasycznych dla braku artystki dramatycznej do ról kobiecych prawdziwie bohaterskich czyli tak zwanych heroin. Jakoż i w tych przedstawieniach lubo artystkom, którym główne powierzano role, należy przyznać uznanie z czynienia usiłowania, zawsze jednak dawał się czuć brak właściwych do ról tego rodzaju artystek. Kilkakrotnie wystąpił tym razem na scenie tutejszej jako gość, znakomity artysta p. Richter, bądź w komedyach starszego Fredry (Zemsta, Jowialski) bądź w sztukach obcych (Henryka Bornier: Córka Rolanda, Tołstaja Iwan Groźny) co tak ze względu na publiczność, jakoteż i na młodszych w składzie tutejszego towarzystwa artystów, za zasługę dyrekcyi policzyć należy.

Zresztą tak repertoarz tym razem, jak wystawa sztuk i artystyczne ich wykonania świadczyły w ogóle o staranności. Jedną tylko zapisać należy uwagę, a to, iż przedstawienie sztuk pięcioaktowych osobliwie w porze letniej, kiedy widowiska później rozpoczynano, dla zbyt długich między aktami przestanków, nieraz późno w noc się przeciągając, nużyły publiczność, a tę jej część, która żyje w restauracyach publicznych, nawet na głód narażały, ten zaś nie bywa zamiłowania sztuki sprzymierzeńcem. Wymagają wprawdzie sztuki tego rodzaju zazwyczaj częstej zmiany toalety zwłaszcza damskiej, alеż zmiana ta w innych teatrach jak n. p. w wiedeńskim teatrze nadwornym lub miejskim (Stadttheater) odbywa się w czasie stosunkowo bardzo krótkim, czegoby i w naszym ściśle przestrzegać należało.

Wystawa oper i w tym czasie, podobnie jak poprzednim, pod każdym względem równie była staranna. Jako nową operę wystawiła dyrekcya tym razem po raz pierwszy we Lwowie operę Ryszarda Wagnera Lohengrin — utwór do wystawienia nader trudny, jak wszystkie tego mistrza, torującego na polu scenicznych utworów muzycznych nowy kierunek.

Przedstawienie opery tej wymagającej co do wystawy znacznego nakładu, a co do wykonania wielkiej ze strony artystów, chórów i orkiestry pracy, uważać można było w obec sporu o muzyce Wagnerowskiej nie tylko jeszcze niezamkniętego, lecz przeciwnie zaostrzonego do ostateczności: bądź do bałwochwalczego dla mistrza kultu, bądź do bezwzględnego jego kierunku potępienia, za przedsięwzięcie zbyt śmiałe, ba nawet jak to mówią, za ryzykowne. Mimo to dyrekcya wprowadziła Lohengrina na scenę, i cztery razy go wystawiwszy, dała poznać publiczności, zwłaszcza tej, której nie tak łatwo przysłuchiwać się operom po stolicach europejskich, utwór głośnego, a mimo sporu, niezaprzeczenie wielkiego mistrza, wystawiając go, jak na scenę niestołeczną wcale wspaniale, a co do wykonania, dzięki gorliwości i sumienności kapelmistrza p. Jareckiego ku zadowoleniu słuchaczów muzykalnie wykształconych. Złożyła tem, jak poprzedniem nabyciem dla repertoarza Aidy Werdego, dyrekcya dowód, że właściwie pojmuje swoje zadanie bacząc i na to, co się sztuce jako sztuce należy, gdyż nieszczędziła na wystawienie utworu kosztów znacznych, lubo na pomyślny skutek nie mogła liczyć z pewnością.

W reszcie oper, w tym przeciągu czasu powtarzanych, z pomiędzy których Aida Werdego i Straszny dwór Moniuszki pierwsze zajmowały miejsce, widać było także staranność w wykonaniu, pomimo że niektóre role coraz nowemi obsadzano siłami. Jakoż to sił nowych przyspasabianie umożliwiło wystawianie oper na prowincyi, lubo część spiewaków i spiewaczek, występujących w głównych rolach rozjechała się była na wakacye. Wspominamy o tem na tem miejscu, ponieważ jeden z członków naszego komitetu miał sposobność ubiegłego lata być obecnym na przedstawieniach opery lwowskiej na prowincyi, w których role nawet główniejsze innemi niż we Lwowie obsadzone były

siłami, a mimo to wykonane były ku zadowoleniu publiczności. Dodać także wypada, że w Strasznym dworze Moniuszki spiewak Włoch i spiewaczka Włoszka partye swe spiewali w języku polskim; a wreszcie i to jeszcze na korzyść dyrekcyi zapisać należy, że zredukowała do nieznacznej liczby (3) przedstawienia operetek, utworów o treści zazwyczaj niedorzecznej, a pod względem muzykalnym raczej schlebiających zmysłom, niż przyczyniających się do wykształcenia smaku estetycznego.

Od połowy Czerwca do dnia 22. Sierpnia 1877 nie było żadnych przedstawień na scenie tutejszej, jak się już rzekło powyżej, z powodu restauracyi wnętrza sali teatralnej. Dopiero dnia 22. Sierpnia 1877 rozpoczęły się na nowo widowiska tak opery jak sceniczne i trwały bez przerwy po koniec Maja 1878.

Przeciąg ten czasu stanowi przedmiot II. części niniejszego sprawozdania.

II. Czas od 22. Sierpnia 1877 do 31. Maja 1878 włącznie.

1. Repertoarz opery obejmował w tym przeciągu czasu nowych oper 4; komicznych 2 (Grossmana: Duch Wojewody i ks. Poniatowskiego: Don Desiderio) i taką samą liczbę poważnych (Werdego: Don Carlos i Rosiniego: Wilhelm Tell). Z tych oryginalną polską był Grossmana: Duch Wojewody; operę bowiem ks. Poniatowskiego: Don Desiderio, lubo w teatrze naszym po polsku odspiewaną — nawet cudzoziemka panna Marco spiewała partyę w języku polskim — trudno zaliczyć do oper polskich, gdyż ks. Poniatowski komponował na tekst włoski i rzecz tekstu włoska, a wreszcie kompozytor tak się wżył w muzykę włoską, iż słuchacz, gdyby nie widział na afiszu nazwiska polskiego, niezawodnie sądziłby, że słucha utworu Włocha ze szkoły Rossiniego. — Samo nazwisko polskie kompozytora nie nadaje utworowi w obcym duchu pomyślanemu i wykonanemu cechy narodu, do którego nazwiskiem należy. Zresztą jest to utwór, który ile nam wiadomo, nie utrzymał się i na obcych scenach. Cztery to opery nowe zapełniły razem wieczorów 22 (Duch Wojewody 7 razy, Don Desiderio 5, Don Carlos 7, Wilhelm Tell 3 razy) a z nich polskie 7, obce 15 wieczorów.

Prócz oper tych wystawiono 4 razy: Dziady Mickiewicza z muzyką Moniuszki. Utwor ten znany już był przedtem we Lwowie, ale tym razem wystawiono go w zupełnie nowy sposób; udramatyzowano go wprowadzając osoby w poemacie występujące na scenę, co znacznie podniosło efekt utworu.

Z dawniejszego repertoarza polskiego powtórzono Moniuszki Halkę, Straszny dwór i Verbum nobile, któremi zapełniono wieczorów 23.

Tak więc utworami muzycznemi polskiemi zapełniono wieczorów 34. — Oper dawniejszych obcych wystawiono 18 (Werdi 7, Rossini 1, Bellini 2, Donizetti 3, Gounod 1, Mayerber 2, Halevy 1, Flotow 1) w 69 wieczorach; 2 operety Offenbacha zapełniły wieczorów 5, a nadto 2 wieczory przypadły na koncerta dane przez Artôt-Padilla i spółkę.

Tak więc zapełniono operami nowemi wieczorów	22	(p. 7, obc. 15)
dawnemi „	92	(p. 23. „ 69)
razem operami	114	p. 30 obc. 84
Udramatyzowane Dziady zejęły wieczorów	4	
Operety „ „	5	
Koncerta „ „	2	
W ogóle na utwory muzyczne wieczorów	125	

2. W repertoarz sceniczny tego okresu weszło tragedyi nowych obcych (niemieckich) 2 Aria i Messalina Wilbrandta, i Sylvia Mosenthala) — polska żadna; z dawniejszych obcych 1 (Romeo i Julia); z dramatów polskich nowych 4 („Dwie“ Sewera, Krwawe piętno L. Starzyńskiego, Marco Foscarini Zaleskiego — Thea Fischera) — z obcych nowych 3 (z francuskiego 2, z angielskiego 1) — z polskich dawniejszych 3, z obcych 14 z komedyi nowych polskich 15, obcych nowych 5 — z dawniejszych polskich 10, obcych 16 — sztuk ludowych i wodwilów polskich dawniejszych 4, obcych dawniejszych 4.

W ogóle wystawiono sztuk nowych	29	— polskich	19,	obcych	10
dawniejszych	52	„	17,	„	35
	81	=	36	+	45

i zapełniono niemi wieczorów 149
do których jeśli się doda 125 wieczorów
operze i w ogóle utworom muzykalnym poświęconych, dano razem 274 widowisk na 282 dni od 22. sierpnia do końca czerwca. Pozostało z owych 282 dni tylko 8 bez przedstawień, przypadających na tak zwane dnie normalne, a tylko dnia 23. Maja, na który zapowiedziana była opera Wilhelm Tell, nie było żadnego widowiska, o czem publiczność wprawdzie nie liczna, dowiedziała się dopiero do teatru przybywszy.

Oprócz widowisk wieczornych dano w soboty, niedziele i święta o 4. godzinie po południu od Września 1877 począwszy, przedstawień 50, a mianowicie dramat oryginalny 1, komedyj oryginalnych 14, wodwilów oryginalnych 6, komedyj z francuskiego 9, z niemieckiego 4, wodwilów z niem. 4, komedyę ze szwedzkiego 1, operetek 4.

Wystawa i wykonanie oper tak nowych jak dawniejszych nie ustępowało i w tym przeciągu czasu w niczem wystawie i wykonaniu w sezonie poprzednim, o którym była mowa w zeszłorocznem sprawozdaniu, tudzież w czasie od 1. Kwietnia po połowę Czerwca 1877, omówionem na wstępie sprawozdania niniejszego.

„Don Carlos“ i „Wilhelm Tell“ miały stosowną, pierwszy nawet wspaniałą wystawę, chóry silnie obsadzone i należycie wyćwiczone, w Don Carlosie prócz orkiestry teatralnej, kapela Harmonii na scenie występowała. Wykonanie pod dyrekcyą kapelmistrza p. Jareckiego ściśle; w Wilhelmie Tellu, pomimo że wystawiono go pod koniec sezonu, a więc w czasie sił znużonych, widać było wielką pracę, gdyż nawet chóry czysto wokalne odznaczały się precyzyą, która nic nie pozostawiła do życzenia, chyba większego udziału publiczności, bo operę tę, jednę z najpiękniejszych, należycie jak się rzekło opracowaną, operę nie przedstawianą dotychczas we Lwowie, dawano prawie w pustym teatrze.

Zapisać tu także należy, że spiewaczka Włoszka panna Gabbi, która już w „Strasznym dworze“ spiewała po polsku, wyuczyła się w tym sezonie i roli „Halki“ i wcale dobrze spiewała ją po polsku.

Że cudzoziemka p. Marco po polsku spiewała rolę w „Don Desiderio“, była już powyżej mowa.

W tym sezonie starała się dyrekcya o urozmaicenie przedstawień opery przez występy obcych spiewaków i spiewaczek. Występowały w tym czasie spiewaczki: Chiomi, René, Mantilla, Ehnn, Artôt, spiewacy: Padilla, i ziomek nasz Władysław Miller z teatru Medyolańskiego de la Scalla. Podczas występów pań Chiomi, Ehnn, Artôt i p. Padilli ceny o drugie tyle były podwyższone; podobnie miała się rzecz podczas pierwszego występu spiewaczki Mantilli; podczas następnych tejże występów zniżono nieco owe ceny podwyższone, wszelako były owe zawsze o połowę jeszcze wyższe od zwyczajnych. P. Miller, aczkolwiek artysta pierwszorzędny spiewał po cenach zwyczajnych.

Nie da się zaprzeczyć, że występy znakomitych artystów i artystek stanowią jakby rodzaj uroczystości scenicznych, nastręczając i publiczności sposobność do użycia prawdziwej estetycznej przyjemności i wpływając korzystnie na członków sceny stale zaangażowanych i w sztuce swéj niżej stojących od gości, jeżeli są prawdziwemi znakomitościami. Wszalako ceny zwyczajne na stosunki nasze może już za wysokie, podnoszone podczas występów gościnnych o drugie tyle, czasem jak to mówią, na niewidziane, jak się rzecz miała z występami p. Mantilli, spiewaczki dobrej, ale nie pierwszorzędnej znakomitości — gdyż Dyrekcya po pierwszym jej występie widziała się spowodowaną zniżyć na resztę występów ceny pierwotnie naznaczone — mają i to następstwo, że publiczność poniosłszy znaczniejsze na gościnne występy wydatki, później zaprowadza w budżecie swym oszczędności i przez czas jakiś przestaje uczęszczać na przedstawienia po cenach zwykłych tak opery jak i reszty widowisk scenicznych. Jakoż w samej rzeczy po owych gościnnych występach znacznie spadało odwiedzanie teatru, a pod sam koniec sezonu, kiedy w ostatnich dniach dawano widowiska po cenach do połowy zniżonych znacznie podniosła się liczba publiczności.

Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że odpowiednie wystawianie oper znacznych wymaga kosztów tak ze względu na stronę zewnętrzną widowiska, jako też co do wynagrodzenia artystów i artystek, utrzymania dobrych chórów i orkiestry; ale z drugiej strony w czasach pod względem materyalnym nie świetnych, do jakich niezaprzeczenie należą czasy nasze dzisiejsze, nasuwa się pytanie ażali nie z większem do prawdy podobieństwem liczyć można na teart pełny przy cenach przystępnych, jeźli przy wyższych zaledwie kiedy niekiedy zapełnia się teatralna sala, a zwyczajnie razi pustkami?

Co do opery zapisać jeszcze należy, że od Sierpnia 1877 zaszła zmiana w składzie spiewaków; tenor, baryton i bas Włosi ustąpili, a miejsce dwóch pierwszych zajęli stale spiewacy tutejsi i spiewaka do partyj basowych zastąpił znów Włoch.

W repertoarzu widowisk scenicznych zauważać można z wykazu sztuk powyżej podanego, iż przeważała komedya; grano bowiem polskich i obcych komedyj 46 i dodawszy jeszcze sztuki ludowe i wodwile, przypada na ten rodzaj dramatyczny sztuk 54, połowę zaś tej liczby t. j. 27 wynosiła liczba tragedyj i dramatów wieczorami przedstawionych.

Komedyę polską reprezentował znów głównie Fredro ojciec; oprócz dawniejszych jego utworów dano tym razem drugą seryę pośmiertnych w liczbie 5. — Prócz tych pojawiło się na scenie 10 nowych polskich komedyj, a między temi mniej więcej połowa takich, które utrzymają się w repertoarzu i w historyi komedyi naszej niepoślednie zajmą miejsce obcym celniejszym utworom nie ustępując. — Należą tu przedewszystkiem komedye Blizińskiego i Kaz. Zaleskiego; pierwszego „pan Damazy" grany w tym sezonie 13 razy, drugiego „Artykuł 264" pojawiwszy się znacznie później od tamtego na scenie, 7 razy był przedstawiony.

Przewaga komedyi w repertoarzu tłómaczy się faktem rzeczywistym w rozwoju naszej poezyi dramatycznej; w produkcyi naszej dzisiejszej dramatycznej góruje nad innemi rodzajami komedya, a dyrekcya mogła w tym sezonie wystawić 15 nowych komedyj, kiedy dramatów polskich nowych miała tylko 4, a tragedyi ani jednej.

Z resztą repertoarz sceniczny we wszystkich rodzajach był w ogólności poważniejszy nawet w komedyach francuskich, z których dwie tylko stanowiły pewien wyjątek: komedya „Lolo" treści ślizkiej i „Kuglarka" raczej farsa niż komedya. Ale „de gustibus non disputandum" bo właśnie na te sztuki publiczność tłumnie cisnęła się do teatru.

Sztuk tak zwanych klasycznych stosunkowo mniej dawano, pojawiły się one dopiero pod koniec sezonu za przybyciem warszawskiej artystki p. Deryng na role gościnne, w składzie bowiem artystek tutejszego teatru zawsze jeszcze brak artystki — heroiny, na której zwracaliśmy uwagę w sprawozdaniu przeszłorocznem. W tym sezonie zaangażowano artystkę pannę Parznicką, która znakomicie wywiązuje się z ról w komedyi salonowej, ustąpili zaś p. Woleńscy, których osobliwie p. Woleńskiego nie we wszystkiem zastąpiono nowemi nabytkami. Bardzo pożytecznym członkiem sceny tutejszej staje się pan Lubicz występujący z powodzeniem w komedyach.

Co do przedstawień przychodzi nam, kiedy i o tym sezonie piszemy, dotknąć częstych długich międzyaktowych przestanków, którym i w interesie publiczności i sztuki zapobiedz należy.

Za zasługę dyrekcyi poczytać tu potrzeba ogłoszenie konkursu dramatycznego imienia Fredry, tak urządzonego, iż sztuki na konkurs przesłane dopiero po przedstawieniu na scenie, jeśli się do tego nadawały, ostatecznie oceniano. Jakoż konkurs ten przysporzył scenie 3 komedje, z których dwie „Artykuł 264" Kaź. Zaleskiego i „Uproszone zaloty" Kajetana Kraszewskiego uwieńczono nagrodą. Komedye te premiowane w naszej literaturze piękne zajęły już miejsce, a przyniosłyby zaszczyt każdej, nawet wysoko rozwiniętej literaturze dramatycznej. Z początkiem Czerwca ustały przedstawienia opery.

Część towarzystwa dramatycznego udała się na przedstawienia do jednego z letnich teatrów warszawskich, druga część pozostała we Lwowie i dawała w Czerwcu po cenach do połowy zniżonych przedstawienia kilka razy w tygodniu. Przedstawień takich było w Czerwcu 14, wzięli w nich udział celniejsi członkowie tutejszego towarzystwa dramatycznego. Ale przedstawienia te dawali jakeśmy słyszeli, pozostali artyści na własną rękę, dyrekcya teatru żadnego na nie wpływu nie miała.

Kończąc niniejsze nasze uwagi o stanie opery i sceny tutejszej za czas od 1. Kwietnia do połowy Czerwca 1877. tudzież od 22. Sierpnia 1877 do końca Maja 1878 nie możemy pominąć faktu ważnego t. j. słabego w ogóle poparcia przez publiczność

usiłowań rzetelnych, czynionych przez dyrekcyę teatru, pełniejszy bowiem teatr — czas wystawy krajowej i niektóre występy gościnne wyjąwszy — niestety do rzadszych należał wyjątków. Ale godzi się przy tem oddać świadectwo prawdzie, iż dyrekcya nie zrażała się tą rażącą publiczności obojętnością od wypełniania swego obowiązku, przedstawienia dawano mimo to zawsze z równą starannością a i repertoarza także nie zaniedbywano owszem urozmaicano go i odświeżano.

W reszcie i w grze artystów widać było sumienną pracę i żywe przejęcie się sztuką, pomimo, że nie raz grali przed pustemi ławkami i lożami.

We Lwowie dnia 10. Lipca 1878.

W. Badeni w. r. **F. Hoszard** w. r. **Z. Sawczyński** w. r.

OKÓLNIK

Wydziału krajowego za l. 30354 z dnia 12. Października 1877 do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Na posiedzeniu dnia 30. Sierpnia r. b. Wysoki Sejm wydał następującą uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby co do budowy dróg subwencyonowanych tak powiatowych jak i gminnych ścisłą wykonywał kontrolę."

W wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy w dalszym ciągu okólnika swego z dnia 17. Listopada 1874 l. 22861, rozporządza co następuje:

1. Do każdej prośby o udzielenie subwencyi z funduszu krajowego na rzecz drogi powiatowéj lub gminnéj, ma być dołączony także projekt (plan i kosztorys) zamierzonéj budowy, oraz wszystkie daty potrzebne do sprawdzenia tego projektu.

2. W razie udzielenia subwencyi, robota na drodze subwencyonowanéj wykonaną być może tylko na podstawie tego projektu przez Wydział krajowy zatwierdzonego, a to pod kierunkiem osoby fachowo uzdolnionéj, a ścisłym nadzorem i kontrolą Wydziału powiatowego.

3. Każda robota wykonana na drodze subwencyonowanéj, winna przed złożeniem rachunków być skolaudowaną przez komisyę złożoną z dwóch delegatów Wydziału powiatowego, a w razie gdy Wydział krajowy uzna za potrzebne, także delegata Wydziału krajowego.

4. Rachunek z użycia subwencyi ma być udokumentowany w sposób należyty i opatrzony aktem kolaudacyjnym, spisanym przy odbiorze robót wykonanych.

5. Wydział powiatowy, który do powyższego rozporządzenia nie zastosuje się ściśle, obowiązany będzie do zwrotu udzielonéj subwencyi w miarę nienależycie wyrachowanych lub niewłaściwie użytych funduszów.

ODPIS

odezwy Wydziału krajowego wystósowanéj do c. k. Namiestnictwa pod dniem 6. Listopada 1877, do l. 30215.

Na posiedzeniu dnia 29. Sierpnia r. b. Wysoki Sejm powziął następującą uchwałę:

a) Sejm krajowy odstępuje od warunku zawartego w uchwale z dnia 3. Października 1874. r., według którego regulacya Sanu między Przemyślem a Składem solnym miała być wykonana w ciągu lat czterech i zgadza się na rozłożenie robót regulacyjnych na lat siedm.

b) Jeżeli konkurencya do końca r. 1878. nie zgodzi się na wszystkie warunki regulacyi pod względem kierunku, prestacyi i w ogóle pod każdym innym względem, przyzwolony na ten cel zasiłek cofa się.

c) Otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1878. w kwocie 7.143 zł. w. a. jako pierwszą ratę zasiłku z funduszu krajowego, wypłacalną pod warunkami wyżéj wymienionemi.

Wydział krajowy uwiadamiając Świetne c. k. Namiestnictwo o powyższéj uchwale, odnośnie do szacownych odezw Świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 7. Lipca, 26. Sierpnia i 8. Grudnia r. z. l. 31301., 41539. i 56878. tudzież odezw tutejszych z dnia 14. Lipca i 4. Października r. z. l. 17620 i 23245., ma zaszczyt zwrócić uwagę Świetnego c. k. Namiestnictwa tak na warunki zawarte w punktach a) i b) uchwały Wysokiego Sejmu na wstępie przytoczonéj jak i na życzenie objawione imieniem Wydziału krajowego, przez umocowanego delegata, Władysława hrabiego Badeniego, przy naradzie konkurencyjnéj, odbytéj w c. k. Starostwie przemyskiém dnia 13. Marca 1876 r. a podane do wiadomości Wysokiego Sejmu w sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 10. Marca r. b. l. 35459., na podstawie którego zapadła uchwała Sejmowa zmieniająca uchwałę z dnia 3. Października 1874. r. co do czasu, w którym roboty regulacyjne mają być wykonane a to stósownie do życzenia, wyrażonego w szacownéj odezwie Świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 7. Lipca r. z. l. 31301.

Przy tem upraszamy, ażeby Świetne c. k. Namiestnictwo raczyło nas uwiadomić o dalszym przebiegu sprawy regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym, mianowicie zaś o postanowieniu c. k. Rządu i konkurencyi, a to ze względu na punkt c) uchwały Sejmowéj Świetnemu c. k. Namiestnictwu niniejszą odezwą udzielonéj równie jak i na wspomnione wyżéj oświadczenie naszego delegata z 13. Marca 1876. r., które oparte na uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 3. Października 1874. r. ulega o tyle tylko modyfikacyi, o ile warunki tejże uchwały różnią się od warunków uchwały Wysokiego Sejmu z 29. Sierpnia r. b.

D. j. w.

ODPIS

odezwy Wydziału krajowego wystosowanej do c. k. Namiestnictwa pod dniem 15. Stycznia 1878. do l. 972/78.

W załatwieniu szacownéj odezwy z d. 31. Grudnia r. z. l. 56.617. w sprawie regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym mamy zaszczyt oznajmić Świetnemu c. k. Namiestnictwu co następuje:

Wydział krajowy zgadza się w zasadzie na zmianę projektu regulacyi Sanu na przestrzeni między Buszkowicami a Hureczkiem, w myśl wniosku ks. Adama Sapiehy, uczynionego przy sprawie rewizyjnéj dnia 4. Września 1876 r. i podziela również zapatrywanie św. c. k. Namiestnictwa, że w niniejszym wypadku okazuje się potrzeba ustanowienia spółki wodnéj specyalną ustawą krajową a to na mocy §. 45 ustawy wodnéj.

Co się tyczy szczegółów, które projekt o regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym powinien obejmować, ze względu na subwencyą przez Wysoki Sejm przeznaczoną, — Wydział krajowy ma zaszczyt zwrócić przedewszystkiem uwagę świet. c. k. Namiestnictwa na zawarte w odnośnych uchwałach Wysokiego Sejmu z dnia 3. Października 1874. i 29. Sierpnia 1877 warunki, od których Wysoki Sejm uczynił zależnem udzielenie zasiłku krajowego aż do wysokości sumy 50.000 złr. w. a.

W ścisłym związku z tymi warunkami są kwestye poruszone przez św. c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu J. E. p. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 22. Października r. z. l. 8079 a mające się również określić bliżéj we wspomnionym projekcie ustawy krajowéj.

Kwestye te są następujące:

1. W jaki sposób ma być użytą subwencya przez Wysoki Sejm uchwalona?
2. Komu ma być oddane wykonanie robót projektowanych?
3. Jaki zakres działania winien być przyznany Wydziałowi krajowemu ze względu na to, że Reprezentacya krajowa przeznaczyła tak znaczną subwencyę na rzecz regulacyi projektowanéj?

Ad. 1. Co do użycia subwencyi krajowéj w sumie 50.000 zł. umocowany delegat Wydziału krajowego Władysław hr. Badeni przychylając się do życzenia objawionego przez większość konkurencyi przy naradzie konkurencyjnéj z d. 13. Marca 1876 r. zgodził się w zasadzie, ażeby z całéj subwencyi suma 15.000 złr. rozdzieloną została pomiędzy wszystkie należące do konkurencyi gminy wiejskie bez różnicy, a to w stosunku przypadającego na nie datku konkurencyjnego, reszta zaś zasiłku w sumie 35.000 zł.

użytą być mogła na rzecz tych stron konkurencyjnych, które na regulacyi mniej od innych zyskują, lub na niéj tracą, równie jak i tych, które z powodu swego ubóstwa nie byłyby wstanie uiścić datku konkurencyjnego.

Jakkolwiek taki sposób użycia subwencyi krajowéj odpowiada najzupełniej wymaganiom słuszności i uwzględnia stosunkowo najbardziéj właścicieli gruntów włościańskich — Wydział krajowy jednak chcąc ile możności usunąć przeszkody w dokonaniu tak ważnego dzieła, zgadza się z swéj strony na wniosek c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, ażeby udział konkurencyjny przypadający na gminy i włościan zredukowany został w stosunku $^1/_5$ zamiast $^1/_3$ części kosztów regulacyi, a subwencya krajowa użytą była na pokrycie wynikającéj ztąd różnicy, jak niemniéj na ulżenie stronom konkurencyjnym, zasługującym wedle zdania Wydziału krajowego na szczególne uwzględnienie.

Przystępując do tego wniosku Wydział krajowy musi jednak zauważyć, że wniosek rządowy nie wydaje się być korzystniejszym dla włościan ubogich, aniżeli wyżej przytoczona propozycya delegata Wydziału krajowego, wedle któréj subwencya krajowa użytą być miała w części dla wszystkich gmin należących do konkurencyi bez różnicy, w części zaś dla tych stron konkurencyjnych, które z powodu swego ubóstwa nie byłyby w stanie uiścić przypadającego na nie datku konkurencyjnego, t. j. dla włościan ubogich.

Ad 2. Jak wiadomo św. ck. Namiestnictwu, Wysoki Sejm przeznaczając uchwałą z d. 3. Października 1874 subwencyę aż do wysokości sumy 50.000 zł. w. a. na rzecz regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym, objawił zarazem życzenie, „ażeby pierwszeństwo w uzyskaniu przedsiębiorstwa na wykonanie robót regulacyjnych przez c. k. Rząd konkurencyi przyznanem zostało“. W myśl téj uchwały określił Wydział krajowy ściśle swe stanowisko w téj kwestyi przez umocowanego delegata Władysława hrabiego Badeniego przy rozprawie konkurencyjnéj z dnia 13. Marca 1876. — oświadczając, że zdaniem Wydziału krajowego roboty regulacyjne będą tylko wtedy wykonane, — gruntownie, trwale, i dadzą rękojmię pożądanego skutku, jeżeli je prowadzić będą ci, którzy odnieść z nich mają najwięcéj pożytku i zabezpieczyć siebie od klęsk przyszłych.

C. k. Ministerstwo przynając, że wykonanie tych robót nie może być uważane za źródło prywatnéj korzyści, upatruje jednak w oddaniu przedsiębiorstwa komitetowi konkurencyjnemu ważne trudności, a mianowicie sądzi, że komitet ten jako złożony z osób nie mających dostatecznego doświadczenia w wykonywaniu robót tego rodzaju, nie potrafi zadaniu swemu należycie odpowiedzieć, z drugiej zaś strony przedsiębiorcy rutynowani wykonać mogą roboty takie o wiele taniéj tak, że będzie można uzyskać oszczędność z cen fiskalnych wynoszącą 20%, która nie powinna przypaść wyłącznie na korzyść prywatnych stron konkurencyjnych, lecz także i skarbu państwa ponoszącego $^2/_3$ części kosztów właściwéj budowy.

Nadto podnosi c. k. Ministerstwo jeszcze i tę okoliczność, że komitet przez strony konkurencyjne ustanowiony objąłby tylko takie roboty, które pewne korzyści przynieść mogą a uchyliłby się od wywłaszczenia gruntów i innych wynagrodzeń, które to wydatki wstawioną na ten cel do kosztorysu kwotę znacznie przekroczyć mogą.

Zapatrywań powyższych nie podziela Wydział krajowy ze względów następujących:

Wykonywanie robót publicznych w zarządzie własnym i za częściowemi akordami pod kontrolą osób bezpośrednio interesowanych, nie jest w naszym kraju ani tak trudném ani tak kosztowném, jak to c. k. Ministerstwo przypuszcza.

Wydział krajowy, który w ostatnich trzech latach zbudował w różnych punktach kraju około 150 kilometrów dróg bitych i który $^2/_3$ części odnośnych robót, a między temi budowę wielu trudnych mostów wykonał w zarządzie własnym i za częściowemi akordami, przy pomocy komitetów złożonych z obywateli miejscowych — osiągnął pod względem kosztów jakoteż trwałości robót wykonanych tak zadowalniające rezultaty, że w obec nich upada zupełnie tak często powtarzana teorya o kosztowności i niewłaściwości własnego zarządu lub akordów częściowych przy wykonywaniu robót publicznych.

Na podstawie zrobionego doświadczenia może też Wydział krajowy śmiało twierdzić, że jeżeli nie z większą to z równą dla rzeczy korzyścią mogłaby być wykonana także regulacya Sanu przez komitet konkurencyjny a to tém bardziéj, że roboty projektowane wykonywane będą pod nadzorem c. k. Rządu i że wedle oświadczenia złożonego przy rozprawie konkurencyjnéj z dnia 13. Marca 1876 przez umocowanego delegata imieniem Wydziału krajowego, komitetowi konkurencyjnemu ma być dodany na koszt funduszu krajowego inżynier fachowo uzdolniony jako doradczy organ techniczny, co usunąć może uczyniony komitetowi przez c. k. Ministerstwo zarzut niedoświadczenia i braku fachowéj znajomości rzeczy.

Co się tyczy drugiego względu podniesionego przez c. k. Ministerstwo, a mianowicie oszczędności 20% na cenach fiskalnych i mogącej stąd wypłynąć korzyści dla funduszu państwowego, Wydział krajowy przedewszystkiem nie może przypuszczać, ażeby przez oddanie robót w przedsiębiorstwo osobom szukającym tylko prywatnej korzyści uzyskać można oszczędność w domniemanéj wysokości — albowiem odnośne kosztorysy nie mogły być dowolnie ułożone lecz na podstawie dat i cen urzędownie sprawdzonych i z zastósowaniem analizy cen, którą dotychczasowe doświadczenie dostatecznie ustalić musiało; z drugiéj zaś strony upłynęło od czasu ułożenia tych kosztorysów lat kilka, w których ceny robocizny raczéj podniosły się, aniżeli spadły. Nadto c. k. Rządowi równie jak nam dostatecznie wiadomo, jakiego rodzaju pretensjami przedsiębiorcy wrzekomo opuszczający z ceny fiskalnéj, zwykli powetowywać sobie opusty te.

Zreszą przypuściwszy nawet, że z cen fiskalnych możnaby faktycznie uzyskać pewne oszczędności, oddając roboty przedsiębiorcom, to nie ulega wątpliwości, że staćby się to mogło tylko kosztem trwałości i dokładności robót wykonać się mających, albowiem doświadczenie poucza dostatecznie, że z niesumiennymi przedsiębiorcami nikt konkurencyi wytrzymać nie potrafi, ani też nikt ich niezdoła skontrolować należycie we wszystkich szczegółach.

Wykonywanie zaś robót przez takich przedsiębiorców przeciwne jest celowi wszelkich robót publicznych, a osobliwie robót wodnych, które jeżeli nie mają być uskutecznione dokładnie i trwale, to lepiéj, ażeby wcale nie były wykonywane. Z tego stanowiska się zapatrując, Wydział krajowy nie sądzi, ażeby uzyskanie pewnych oszczędności na cenach fiskalnych — wśród takich warunków — mogło być pożądane dla celu Skarbu, który pragnąc zabezpieczyć opodatkowanym możność uiszczania podatków od gruntów na wylewy narażonych, tém samém zabezpieczy dla siebie regularny pobór tych podatków.

W obec tego głównego celu subwencyi rządowéj, nie sądzimy, iżby nawet w razie ziszczenia się przypuszczenia bardzo problematycznego, odpowiadało wspólnym c. k. Rządu i kraju interesom, szukanie oszczędności z pominięciem głównego celu t. j. trwałego i dokładnego, a zatém skutecznego wykonania robót.

Co się tyczy nareszcie okoliczności podniesionéj przez c. k. Ministerstwo, że wydatki na wywłaszczenie gruntów i t. d. przekroczyć mogą kwotę wstawioną na ten cel do kosztorysu, to przeciw temu przypuszczeniu przemawiają te same względy, co przeciw uzyskaniu znacznych oszczędności na robotach, albowiem nie można wątpić, że kwota

wstawiona do budżetu odpowiada dotychczasowemu doświadczeniu i rzeczywistym przez c. k. organa rządowe zbadanym cenom gruntów w okolicy, w któréj wykonane być mają roboty projektowane. Zresztą c. k. Rząd mógłby włożyć warunek na komitet podejmujący się wykonania robót, ażeby wziął na siebie także pokrycie kosztów wywłaszczenia gruntów oraz innych wynagrodzeń za cenę fiskalną.

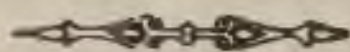
Zadania takiego mógłby się komitet w każdym razie prędzéj podjąć i łatwiéj przeprowadzić, aniżeli przedsiębiorca choćby najbardziéj rutynowany.

Wydział krajowy z swéj strony poczytuje życzenie Wysokiego Sejmu, ażeby przedsiębiorstwo regulacyi oddanem zostało komitetowi konkurencyjnemu, za tak doniosłe w swych skutkach, że pod żadnym warunkiem nie mógłby opuścić stanowiska w téj kwestyi zajętego, czém jednak nie zamierza bynajmniej wykluczyć wpływu na zarząd, jaki JE. Pan Minister dla c. k. Rządu zastrzedz pragnie, albowiem wpływ ten może pozostać niezmienny, czy to przedsiębiorstwo oddanem zostanie konkurencyi samej czy też pragnącemu ją wyzyskać spekulantowi.

Objawiając tak stanowcze swe zdanie w téj mierze Wydział krajowy pozostawić jednak musi ocenieniu c. k. Rządu, czyli w przedłożyć się mającym projekcie ustawy krajowéj zechce życzenie przez Wysoki Sejm uroczyście objawione uwzględnić, a to tém bardziéj, że Wysoki Sejm, któremu projekt ten przedłożony zostanie, będzie miał sposobność orzeczenia powtórnego i ostatecznego, czy i o ile od zapatrywania swego gotów byłby odstąpić.

Ad 3. Co się nareszcie tyczy wpływu Reprezentacyi krajowej na tok sprawy dalszy i zakres działania, który przyznany być powinien Wydziałowi krajowemu ze względu na tak znaczną subwencyę, którą fundusz krajowy ma się przyczynić do kosztów regulacyi Wydział krajowy mniema, że odnośne postanowienie, normujące dokładnie prawo kontroli Wydziału krajowego przy wykonywaniu robót projektowanych oraz atrybucye jego w stosunku do spółki wodnéj i c. k. organów rządowych, winno być jasno określone w saméj ustawie nie zaś w instrukcyi, która dopiero później wydaną zostanie a to tém bardziéj, że przyjęcie takiego postanowienia w projekcie Ustawy ułatwiłoby niewątpliwie przeprowadzenie ustawy w Wysokim Sejmie i usunęło różne wątpliwości, które w czasie rozpraw w tym przedmiocie mogłyby się pojawić.

D. j. w.



Wykaz

dróg powiatowych

z końcem 1877 r.

Nr. porządkowy	Powiat	Nazwa drogi	Długość zbudowanej w okresie przedautonomicznym Km.	M.	Długość zbudowanej w okresie autonomicznym Km.	M.
1.	Chrzanów	Wrocławska	25	873	20	865
	„	Trzebińsko-Lgocka	10	250	—	—
	„	Krzeszowicko-Brodelska	—	—	12	514
	„	Chrzanowsko-Oświęcimska	—	—	15	358
	„	Chrzanowsko Alwerniańska	—	—	15	168
2.	Biała	Międzybrodzka	13	27	—	—
3.	Żywiec	Podhorska	23	895	—	—
	„	Międzybrodzka	10	430	—	—
	„	Pietrasińska	3	382	—	—
4.	Kraków	Wrocławska	15	171	—	—
	„	Lisiecko-Czernichowska	8	950	—	—
5.	Myślenice	Głogoczowska	8	369	—	231
6.	Nowy Targ	Nowotarsko-Czarnodunajecko-Piekielnicka	20	94	—	—
	„	Czarnodunajecko-Suchogórska	9	403	—	—
7.	Wieliczka	Wielicko-Gdowska	13	500	—	—
	„	Wielicko-Dobczycka	—	—	11	600

drogi niezbudowanéj Km.	drogi niezbudowanéj M.	całéj Km.	całéj M.	Ważniejsze miejscowości położone przy drodze
—	—	46	738	Droga ta ciągnie się od granicy powiatu Krakowskiego aż do granicy Królestwa pruskiego do mostu na Przemszy a prowadzi przez miejscowości: Niegoszowice, Rudawę, Młynkę, Nielepice, Nowojową górę, Pisary, Zbik, Krzeszowice, Tenczynek, Filipowicę, Wolę Filipowską, Dulowę, Karniowice, Młoszowę, Trzebinię miasteczko, Trzebinię wieś, Kościelec, Piłę Kościelecką, Trzebionkę, Chrzanów, Kąty, Byczynę, Jaworzno i Dąbrowę.
—	—	10	250	Droga ta prowadzi od miasteczka Trzebini przez wieś Trzebinię, Myślachowice i Lgotę do Olkusza w Królestwie Polskiem.
—	—	12	514	Droga ta zaczyna się w Krzeszowicach od drogi powiatowej Wrocławskiej, ciągnie się przez osady: Tenczynek, Zalas, Rudno, Brodła i łączy drogę powiatową Wrocławską z drogą krajową prusko-szląską.
—	—	15	358	Droga ta zaczyna się w Chrzanowie od drogi Wrocławskiej, prowadzi wzdłuż kolei żelaznéj przez gminę Chrzanów, Libiąż mały, Libiąż wielki, przecina drogę krajową prusko-szląską i prowadzi daléj przez Bobrek do rzéki Wisły. Przez przewóz na Wiśle droga ta łączy się z drogą powiatową Bialskiego powiatu, prowadzącą do Oświęcima, Kent, Wadowic i Białéj.
—	—	15	168	Droga ta zaczyna się w Chrzanowie od drogi Wrocławskiéj, prowadzi przez gminy Chrzanów, Kościelec, Piłę, Bolęcin, Nieporaź, Regulicę, Alwernię, daléj łączy się z drogą krajową prusko-szląską i drogą powiatową Krzeszowicko-Brodelską.
—	—	13	27	Porąbka, Międzybrodzie kobiernickie.
—	—	23	895	Żywiec, Sporysz, Świnna Jeleśnia, Krzyżowa, Kobielów.
—	—	10	430	Zadziele-Międzybrodzie.
—	—	3	382	Szare.
—	—	15	171	*Łobzów, Bronowice wielkie, Zabierzów* — stacya kolei żelaznéj.
—	—	8	950	*Liszki*, *Czernichów.*
—	—	8	600	Jawornik, Krzyszkowice i Głogoczów. Droga ta poczyna się od gościńca rządowego Myślenicko-Izdebnickiego w Jaworniku i łączy się z gościńcem rządowym Krakowsko-Izdebnickim i jest jedyną linią komunikacyjną z Myślenic do Krakowa.
—	—	—	—	Nowy Targ, Ludzimierz, Rogóżnik, Star, Bystre, Wróblówka, Czarny Dunajec.
—	—	29	497	Czarny Dunajec, Podczerwone, Chochołów.
—	—	13	500	Tomaszkowiec, Przebieczany, Biskupice, Darszyce, Łazany, Wola podłazańska, Bilczyce, Gdów.
—	910	12	510	Rożnowa, Taszyce, Kornice małe, Raciborsko, Sieraków, Dziekanowice.

Nr. porządkowy	Powiat	Nazwa drogi	Długość zbudowanej w okresie przedautonomicznym Km.	M.	autonomicznym Km.	M.
8.	Bochnia	Bocheńsko-Sowlińska	25	$33._5$	—	—
	"	Bocheńsko-Ujska	—	—	19	287
	"	Bocheńsko-Łapanowska	—	—	11	500
9.	Limanowa	Kamienicko-Stopnicka	12	516	9	684
	"	Sowlińsko-Laskowska	8	933	—	—
	"	Dobrsko-Skrzydlańska	—	—	7	500
10.	Nowy Sącz	Piwniczniańska	20	—	—	—
	"	Nowy Sącz-Muszynka	36	—	8	—
	"	Huta-Krynica	19	—	—	—
	"	Zabrzeż-Stopnica	2	—	—	—
11.	Brzesko	Bogumiłowice-Zakliczyn	—	—	18	400
	"	Jurków-Wytrzyszczka	—	—	4	700
	"	Wrzępie-Wola przemykowska	—	—	—	250
12.	Dąbrowa	Z Dąbrowy przez Żabno-Czyżów, -Otfinów do Ujścia Jezuickiego	—	—	16	778
13.	Tarnów	Tarnów-Tuchów-Gromnik	27	740	—	—
	"	Tuchów-Ryglice-Jodłowa	14	75	1	897
	"	Joniny-Swoszowa	—	—	5	180
	"	Tarnów-Żabno-Czyżów	—	—	20	640
14.	Grybów	Zborowice-Huta	—	—	28	85

drogi niezbudowanéj Km.	drogi niezbudowanéj M.	całéj Km.	całéj M.	Ważniejsze miejscowości położone przy drodze
—	—	25	33_5	Bochnia, Serwoniec, Dołuszyce, Kopaliny, Miasto Wiśnicz, wsie Leksandrowa, Połom duży, Móchówka, Łąkta górna, Rzegocina, Rozdziele górne.
—	—	19	287	Bochnia, Karolina, Krzeszów, Słomka, Gawłów stary, Gawłów nowy, Majkowice stare, Majkowice nowe, Bogucice, Bezów, Cerekiew i Cząsławice, Uście solne.
5	900	17	400	Dołuszyce, Kopaliny, Pogwizdów, Zawada wielka, Nieprześnia i Sobolów. Część zbudowanéj drogi kończy się pod górą Chrąstowską nad rzeką Stradomką; dalszy kierunek drogi ku Łapanowowi jeszcze niezdecydowany ostatecznie.
—	—	22	200	Kamienica, Zbludza, Zalesie, Słopnice.
—	—	8	933	Laskowa, Młynne, Łososina górna, Sowliny.
—	400	7	900	Dobra, Porąbka, Skrzydlna.
—	—	20	—	Stary Sącz, Rytro, Piwniczna, Podolik przy stacyi kolei żelaznéj.
—	—	44	—	Labowa, Tylicz.
—	—	19	—	Krynica, Muszyna (stacye kolei żelaznéj).
—	—	2	—	Łącko.
3	700	22	100	Bogumiłowice, Łętowice, Zakrzów, Wojnicz, Zamoście, Więckowice, Wielka wieś, Sukmanie, Olszyny, Roztoka, Lustawiczki, Zakluczyn.
4	800	9	500	Jurków, Czechów, Będzieszyna, Wytrzyszczka.
19	50	19	300	Wrzępia, Strzelce, Szczurowa, Dołęga, Zaborów, Wola przemykowska.
4	553	21	331	Dąbrowa, Żabno (w pow. tarnowskim) Czyżów, Otfinów, Dyament, Siedleszowice, Ujście Jezuickie.
—	–	27	740	Przedmieście Tarnowa, wieś Tarnowiec, Poręba, Nowodworze, Łękawka, Karwodrza, Tuchów, Dąbrówka, Siedliska, Chojnik, Gromnik prowadzi do miasteczka Ciężkowic.
—	—	15	972	Tuchów, Kielanowice, Bistuszowa, Uniszowa, Ryglice, Janiny, prowadzi do Jodłowy w powiecie Gorlickim a z Jodłowy do Gorlic i Biecza.
—	—	5	180	Droga ta prowadzi do Ołpin w powiecie Gorlickim, zaś w dalszym ciągu do Biecza i Gorlic.
—	—	20	640	Droga ta zaczyna się w Tarnowie i prowadzi przez Klimkowę, Łęg, Ilkowice, Niedomice do Żabna, z Żabna zaś przez Konary do Otfinowa w powiecie Dąbrowskim.
14	50	43	35	Grybów, Bobowa (stacye kolei żelaznej).

Nr. porządkowy	Powiat	Nazwa drogi	Długość zbudowanej w okresie przedautonomicznym Km.	M.	autonomicznym Km.	M.
15.	Jasło	Wawrzycko-Lubelska	—	—	12	294
	„	Frysztacko-Strzyżowska	13	275	—	—
	„	Frysztak-Brzostek	—	—	10	700
16.	Pilzno	Pilzno-Czarna-Radomyśl	—	—	16	816
17.	Ropczyce	Czekaj-Wielopole	—	—	21	860
	„	Frysztak-Strzyżów	6	300	—	—
	„	Sędziszów-Kolbuszowa	—	—	2	300
	„	Czekaj-Dąbie	—	—	—	—
	„	Sędziszów-Strzyżów	—	—	6	637
18.	Mielec	Mielecko-Radomyska	—	—	12	669
19.	Tarnobrzeg	Tarnobrzesko-Majdańska	—	—	3	792_8
20.	Kolbuszowa	Rzeszów-Kolbuszowa	—	—	10	252
21.	Rzeszów	Boguchwalsko-Strzyżowska	37	709	—	—
	„	Domaradzko-Strzyżowska	—	—	9	368
	„	Głogowska	15	172	—	—
	„	Głogowsko-Widelska	—	—	3	535
	„	Rzeszów-Ujazdy	27	518	—	—
	„	Nowe miasto i Cyganówka	—	702	—	—
	„	Głogowsko-Stykowska	—	—	—	—
22.	Krosno	Żmigród-Grabska	28	350	—	—
	„	Frysztacko-Strzyżowska	6	993	—	—
	„	Komborsko-Żmigrodzka	—	—	35	683
23.	Brzozów	Brzozowsko-Domaradzka	17	554	—	—
	„	odnoga Jasieniecka	3	648	—	—
	„	Brzozowsko-Rymanowska	9	650	3	—
	„	odnoga do Krosna	—	—	—	—
24.	Sanok	Rymanów-Brzozowska	6	826	—	—
25.	Jarosław	Jarosław-Pruchnik-Hucisko	—	—	26	400

drogi niezbudowanéj Km.	M.	całéj Km.	M.	Ważniejsze miejscowości położone przy drodze
—	—	12	294	Warzyce, Sieklówka, Twierdza.
—	—	13	275	Krosno, Frysztak, Strzyżów, Czudec, Rzeszów.
—	—	10	700	Frysztak, Gliniak dolny, Gliniak górny, Gogołów, Januszkowice.
12	279	29	95	Pilzno, Pilznionek, Lipiny, Chotowa, Głowaczowa, Czarna, Borowa, Róża, Zassów, Dąbie, Zdziarzec, granica powiatu Mieleckiego.
16	—	37	860	Czekaj, Ropczyce, Chechły, Okonin, Łopuchowa, Łączki, Broniszów, Glinik, Rzegocin, Wielopole, Sośnice, Szufnarowa, Wiśniowa.
—	—	6	300	Wiśniowa, Kalembina, Korzuchów, Tułkowice.
12	400	14	700	Przedmieście, Kawęczyn, Wolica ługowa, Krzywa, Czarna.
11	—	11	—	Ostrów, Ocieka, Dąbie.
15	670	22	307	Przedmieście, Sielec, Iwierzyce, Wiśniowa szumska, Wiercany, Olimpów, Bystrzyca dolna, Bystrzyca górna, Nawsie, Pstrągowa, Zawadka.
4	590	17	259	Mielec, Wadowice, Zgórsko, Radomyśl.
22	207_2	26	—	Mokrzyszów, Stale, Alfredówka, Dęba.
3	42	13	294	Kolbuszowa, Kolbuszowa górna, Kupno, Widełka.
—	—	37	709	Rzeszów, Czudec, Strzyżów.
—	—	9	368	Strzyżów, Godowa, Żyznów.
—	—	15	172	Rzeszów, Głogów.
—	—	3	535	wychodzi za Głogowem i drogi Głogowskiéj i prowadzi przez Styków do granicy Widelskiéj.
—	—	27	518	Rzeszów, Tyczyn, Błażowa w powiecie Brzozowskim.
—	—	—	702	droga do kolei żelaznej w Rzeszowie.
3	436	3	436	Styków.
—	—	28	350	Żmigród miasto, Kąty, Hałbów, Krępna, Żydowskie, Ciechania, Ożenna, Grab.
—	—	6	993	Toraszówka, Ustrobna, Bajdy.
—	—	35	683	Kombornia, Korczyna miasto, Krosno miasto, Żręcin, Chorkówka, Kobylany, Sulistrowa, Nienaszów, Grabanina z Sadkami, Toki — daléj gościńcem rządowym do Żmigroda.
—	—	17	554	Grabownica, Humniska, Brzozów, Stara wieś, Blizne, Domaradź.
—	—	3	648	Blizne, Jasienica.
7	597	20	247	Humniska, Turzepole, Buków, Trześniów i Haczów.
2	89	2	89	
—	—	6	826	
—	—	26	400	przysiołek Mokra, Rożwienica, Bystrowice, Tyniowice, miasteczko Pruchnik, Hucisko, granica pow. Przemyskiego, dalsze przedłużenie drogi w pow. Przemyskim do wsi Nienadowéj i drogi eraryalnéj Przemyśl-Dubiecko.

Nr. porządkowy	Powiat	Nazwa drogi	Długość zbudowanej w okresie przedautonomicznym Km.	M.	autonomicznym Km.	M.
26.	Lesko	Lesko-Baligród	32	—	20	700
	„	Ustrzyki dolne-Lutowiska	17	843	—	757
27.	Turka	Ustrzycko-Lutowiska	—	—	3	230
28.	Drohobycz	Borysławska	11	166	—	—
	„	Stebnicko-Truskawiecka	16	75	—	—
29.	Mościska	Hodynie-Sambor	—	—	8	—
		droga wiodąca z miasta do dworca kolei żelaznej w Sądowej Wiszni	—	—	—	500
30.	Gródek	Stradecko-Mszańska	—	—	8	—
	„	Gródecko-Komarzańska	—	—	3	208
31.	Rawa	Rawa-Michałówka-Uhnów	—	—	4	550
32.	Rudki	Komarno-Gródecka	—	—	6	17
33.	Przemyślany	Zadwórze-Gliniany	—	—	—	615
	„	Przemyślany-Chlebowice Wielkie	—	—	—	—
34.	Rohatyn	droga dojazdowa Bursztyn-Demianów	—	—	1	896
35.	Kossów	Kossowsko-Żabiowska	47	—	—	—
	„	Kucko-Hryniawska	53	—	—	—
36.	Tłumacz	Jezierzany-Zabłotów	4	—	—	—
	„	Tłumacz-Ottynia	—	180	—	820
	„	Markowce-Kamienna	—	—	—	—
37.	Podhajce	Podhajce-Zawałów	—	—	19	600
38.	Tarnopol	Smykowce-Skałat-Grzymałów	12	880	—	—
	„	Tarnopol-Brodzka	10	—	—	—
39.	Skałat	Smykowiecko-Grzymałowska	22	400	—	150
40.	Śniatyn	Załucze-Rożnów	—	—	10	—
41.	Borszczów	Iwankowsko-Germakowiecka	—	—	2	—

drogi				Ważniejsze miejscowości położone przy drodze
niezbudowanej		całej		
Km.	M.	Km.	M.	
—	—	52	700	Lesko, Hoczew, Baligród, Cisna.
—	757	19	357	Ustrzyki, Jasień, Czarna, Lutowiska.
—	—	3	230	Miasteczka: Lutowiska i Ustrzyki dolne.
—	—	11	166	Hubicz, Borysław, Tustanowice.
—	—	16	75	Drohobycz, Stebnik, Truskawiec.
2	600	10	600	Hodynie.
—	—	—	500	
4	—	12	—	Stradcz, Malczyce, Załuże, Mszana (stacya kolejowa).
—	120	3	328	Zaszkowice.
14	450	19	—	Uhnów, Michałówka, Józefówka.
1	465	7	482	Miasto Komarno; — gminy większe: Buczały, Krupka.
10	676	11	291	Gliniany-Zadwórze.
14	—	14	—	Przemyślany, Świrz.
—	—	1	896	
34	548	81	548	Kosów, Manastersko, Moskalówka, Sokołówka, Jaworów, Jasienów, Krzyworównia, Żabie, Kuty, Rostoki, Białobereska, Barwinkowa.
26	272	79	272	Uścieryki, Stebne, Dołhopole, Polanki, Jabłonica, Hryniawa.
7	—	11	—	Jezierzany, Gruszka, Puźniki, Zywaczów, Zabokruki, Trajan, Chocimierz.
20	—	21	—	Kolince, Hryniowce, Tarnawice, Hostów, Krzywotuły, Czarnołożce, Przybyłów, Konstantynówka.
9	—	9	—	Markowce, Chomiakowce, Bratkowce, Winogród, Worona.
9	918	29	518	Podhajce-Zawałów.
—	—	12	880	Borki wielkie, Chodaczków mały.
19	—	29	—	Płotycz, Ihrowica, Mszaniec.
—	—	22	500	Borki wielkie, Skałat, Grzymałów.
20	—	30	—	Załucze (dworzec kolei żelaznej), Popielniki, Rożnów.
15	976	17	976	Iwanków, Gusztynek, Turylcze, Wierzbówka, Niwra, Germakówka.

Wykaz

zbrodni popełnionych w Galicyi w pierwszych czterech latach po zniesieniu domu podrzutków jako zakładów krajowych, wedle wykazów c. k. wyższych sądów krajowych.

w roku	Dzieciobójstwa 1874 Doch.	Zas.	1875 Doch.	Zas.	1876 Doch.	Zas.	1877 Doch.	Zas.	Razem Doch.	Zas.	Spędzenia płodu 1874 Doch.	Zas.	1875 Doch.	Zas.	1876 Doch.	Zas.	1877 Doch.	Zas.	Razem Doch.	Zas.	Podrzucenia dzieci 1874 Doch.	Zas.	1875 Doch.	Zas.	1876 Doch.	Zas.	1877 Doch.	Zas.	Razem Dochodz.	Zasadz.
1) Kraków	15	6	20	2	29	8	19	2	83	18	18	—	23	2	23	—	16	—	80	2	17	2	6	1	8	4	9	3	40	10
2) Nowy Sącz	16	1	14	—	21	2	13	4	64	7	13	—	3	—	17	—	11	—	49	—	2	—	—	—	6	1	3	1	11	2
3) Tarnów	12	—	15	1	18	3	27	1	72	5	4	—	5	—	9	—	12	—	30	—	4	1	1	—	9	1	11	2	25	4
4) Rzeszów	14	—	16	4	11	2	16	1	57	7	5	—	6	3	9	2	18	2	38	7	8	1	3	—	1	—	6	—	18	1
5) Lwów	11	4	17	3	9	1	11	2	48	10	5	—	2	—	1	—	5	—	13	—	2	—	5	5	4	2	8	5	19	12
6) Przemyśl	9	2	22	4	11	1	10	1	52	8	15	1	20	—	2	—	—	—	37	—	1	1	5	3	3	—	—	—	9	4
7) Sambor	18	—	22	3	6	3	5	3	51	9	10	—	14	—	1	—	—	—	25	—	4	2	6	—	2	2	2	—	14	4
8) Złoczów	11	2	19	4	15	—	13	3	58	9	11	1	16	—	—	—	—	—	27	1	2	—	2	—	9	—	3	5	16	5
9) Stanisławów	13	4	10	5	22	2	10	1	55	12	2	—	—	—	4	—	3	1	9	1	1	—	3	3	1	—	—	1	5	4
10) Kołomyja	—	—	—	—	11	3	16	2	27	5	—	—	—	—	2	—	2	—	4	—	—	—	—	—	1	—	3	—	4	—
11) Tarnopol	18	1	25	2	28	6	23	2	94	11	10	—	12	—	11	—	13	—	46	—	1	—	1	—	5	—	—	—	7	—
Razem	137	20	180	28	181	31	163	22	661	100	93	2	106	5	79	2	80	3	358	11	42	7	31	12	49	10	35	17	168	46

Wykaz

zbrodni z ostatnich trzech lat przed zwinięciem domów podrzutków jako zakładów krajowych wedle rocznika statystycznego.

	dzieciobójstwa			spędzenia płodu			podrzucenia dzieci		
w roku	1871	1872	1873	1871	1872	1873	1871	1872	1873
w Austryi niższej	10	13	18	1	2	4	2	3	2
„ Austryi wyższej	2	4	3	—	3	3	2	2	2
„ Salcburgu	2	—	2	—	—	—	—	—	—
„ Styryi	6	6	8	—	—	—	4	6	6
„ Karyntyi	6	3	4	—	—	—	1	3	1
„ Krainie	2	3	3	—	—	—	1	3	5
„ Tryeście	—	1	—	—	—	—	—	—	2
„ Gorycyi i Gradysce	—	1	1	—	—	—	—	—	—
„ Istryi	1	3	1	—	—	—	—	—	—
„ Tyrolu	6	1	3	—	3	—	—	1	—
„ Voralbergu	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Czechach	22	19	26	—	3	—	4	5	3
„ Morawii	12	10	10	5	1	1	—	—	—
„ Szlązku	3	5	1	—	—	—	1	—	—
„ Galicyi	29	24	26	1	5	2	6	10	14
„ Bukowinie	8	8	3	—	—	—	1	—	1
„ Dalmacyi	2	1	1	—	—	—	1	—	1
Razem	111	97	110	7	17	10	23	33	37

Wykaz

dzieci nieślubnych urodzonych w latach

	1872	1873	1874	1875	1876
W Austryi niższej	20676	20822	20851	21239	22458
„ Austryi wyższej	4165	4392	4190	4069	4463
„ Salcburgu	1375	1396	1414	1548	1532
„ Styryi	10230	10128	9593	9205	9996
„ Karyntyi	5195	5024	4977	4996	5159
„ Krainie	1489	1342	1302	1378	1357
„ Tryeście z obwodem	842	886	884	915	981
„ Gorycyi i Gradysce	177	207	128	171	206
„ Istryi	357	339	292	365	299
„ Tyrolu	1168	1032	946	971	1028
„ Voralbergu	206	239	160	235	111
„ Czechach	25782	26435	25566	24472	25443
„ Morawii	7349	7180	6658	6654	7456
„ Szlązku	1656	1829	1597	1661	1689
„ Galicyi	19372	20199	21301	23149	23811
„ Bukowinie	1774	2025	2318	2496	2662
„ Dalmacyi	604	626	464	520	663
„ Armii	1	2	1	3	1
Razem	102418	104103	102642	104047	109416

Wykaz

dzieci nieprawego łoża zmarłych w pierwszym roku życia

w latach

	1872	1873	1874	1875	1876
W Austryi niższej	7597	7710	7157	7260	6736
„ Austryi wyższej	1446	1537	1408	1360	1340
„ Salcburgu	504	489	449	494	465
„ Styryi	3327	3269	3099	2997	2794
„ Karyntyi	1263	1289	1530	1387	1121
„ Krainie	378	444	455	302	342
„ Tryeście z obwodem	270	226	218	190	298
„ Gorycyi i Gradysce	51	67	53	29	27
„ Istryi	132	89	97	96	73
„ Tyrolu	357	354	273	359	318
„ Voralbergu	66	67	45	28	33
„ Czechach	9975	10586	10310	8465	8932
„ Morawii	2635	2782	2183	2188	2367
„ Szlązku	618	577	548	502	518
„ Galicyi	7474	8124	6935	7516	7606
„ Bukowinie	700	730	769	857	821
„ Dalmacyi	138	181	158	136	199
„ Armii	—	1	—	1	4
Razem	36931	38532	34697	33597	34104

Ruch chorych w szpitalach prowincyonalnych w 1877. r.

Nr. porządk.	Nazwa szpitala	Ilość łóżek	Pozostało z końcem 1876	Przyjęto w r. 1877	Suma leczonych	Ubytek: wyleczonych	Ubytek: z polepszeniem	Ubytek: nieuleczonych	Ubytek: umarło	Ubytek: Razem	Pozostało z końcem 1877 r.	Ilość dni pielęgnowania	Średni pobyt chorego	Ilość leczonych na syfilis
1	Biała	81	56	577	633	422	59	4	77	562	71	20687	32.6	133
2	Bochnia	55	55	699	754	468	98	20	110	696	58	19112	25.3	67
3	Brody	55	28	490	518	374	20	9	72	475	43	11517	22.	51
4	Brzeżany	60	54	368	422	248	60	29	44	381	41	12157	28.8	64
5	Drohobycz	46	38	492	530	409	1	4	83	497	33	12529	23.6	96
6	Jasło	107	63	641	704	484	41	34	67	626	78	22912	32.	93
7	Kołomyja	82	41	440	481	350	23	15	37	425	56	13811	28.7	190
8	Przemyśl	240	98	1044	1142	780	102	39	112	1033	109	30202	26.4	199
9	Rzeszów	66	42	510	552	376	47	30	44	497	55	16700	30.2	80
10	Nowy Sącz	76	40	432	472	311	—	68	57	436	36	13437	28.4	75
11	Sambor	45	29	472	501	373	19	8	68	468	33	12274	24.5	65
12	Sanok	60	45	420	465	334	15	50	30	429	36	12887	30.5	83
13	Śniatyn	24	14	173	187	162	—	6	9	177	10	3686	19.	52
14	Stanisławów	131	95	859	954	696	42	13	106	857	97	28512	29.8	309
15	Stare miasto (Podhajce)	60	41	491	532	328	105	13	52	498	34	15655	29.5	88
16	Stryj	66	63	416	479	376	—	6	55	437	42	15029	31.	86
17	Tarnopol	75	68	807	875	682	38	19	80	819	56	20130	23.1	207
18	Tarnów	140	115	1166	1281	949	18	2	163	1132	149	42323	33.	60
19	Wadowice	44	11	195	206	159	10	—	24	193	13	4745	23.	49
20	Zaleszczyki	40	24	350	374	305	13	10	30	358	16	10944	29.2	182
21	Złoczów	60	48	500	548	379	47	8	45	479	69	17058	31.1	48
22	Żółkiew	40	31	332	363	212	49	28	37	326	37	10883	29.9	55
	Ogółem	1653	1099	11874	12973	9177	807	415	1402	11801	1172	367190	27.8	2332
	W 1876 roku było	1500	1161	10524	11685	8299	693	280	1318	10590	1095	347737	29.4	2506
	Różnica	153	62	1350	1288	878	114	135	84	1211	77	19453	1.6	174

Ruch chorych w szpitalach krajowych w 1877. r.

Nazwa szpitala		Ilość łóżek	Pozostało z końcem 1876	Przyjęto w r. 1877	Suma leczonych	Ubytek: wyleczonych	Ubytek: z polepszeniem	Ubytek: nieuleczonych	Ubytek: umarło	Ubytek: Razem	Pozostało z końcem 1877 r.	Ilość dni pielęgnowania	Średni pobyt chorego	Ilość leczonych na syfilis
Kraków	Od chorych w szpitalu św. Łazarza	225	183	3698	3881	2081	892	74	556	3603	278	80331	20.5	—
	Od syfilitycznych i skórnych w szpitalu św. Ducha	100	65	944	1009	831	90	—	5	926	83	29348	29.1	388
	Odesłano dzieci chorych do szpitala św. Ludwika	—	—	627	—	—	—	—	—	627	—	11049	—	—
	Ogółem	325	248	5269	4890	2912	982	74	561	5156	361	120728	24.8	388
	W r. 1876 było	325	264	3586	3850	2113	72	931	492	3608	242	91094	25.9	334
	Różnica	—	16	1683	1040	799	910	857	69	1548	119	29634	1.1	54
Lwów	Od chorych	635	462	7273	7735	4955	1067	626	591	7239	496	182341	23.3	776
	Odesłano dzieci chorych do szpitala św. Zofii	—	—	71	—	—	—	—	—	71	—	2435	—	—
	Ogółem	635	462	7344	7735	4955	1067	626	591	7310	496	184776	23.3	776
	W r. 1876 było	560	475	6229	6704	4731	966	—	545	6242	462	168812	25.1	1020
	Różnica	75	13	1115	1031	224	101	626	46	1068	34	15964	1.8	244

Ogółem we wszystkich szpitalach powszechnych i krajowych.

	Ilość łóżek	Pozostało z końcem 1876	Przyjęto w r. 1877	Suma leczonych	wyleczonych	z polepszeniem	nieuleczonych	umarło	Razem	Pozostało z końcem 1877 r.	Ilość dni pielęgnowania	Średni pobyt chorego	Ilość leczonych na syfilis
W r. 1877 było	2613	1809	24487	26296	17044	2856	1115	2554	26296	2029	672694	27.3	3496
W r. 1876było	2385	1900	20339	22239	15143	1721	1211	2355	20430	1809	607643	26.8	3860
Różnica	228	91	4148	4057	1901	1135	96	199	5866	220	65051	0.5	364

Wykaz statystyczny

o ruchu chorych na obłąkanie, pielęgnowanych w zakładach naszych w 1877. r.

Nr. porządk.	Zakłady	Ilość łóżek	Z końcem 1876 pozostało	Przybyło w 1877. r.	Razem	Ubytek					Z końcem 1877. pozostało	Ilość dni pielęgnowania	Taksa
						wyleczonych	nieuleczonych	przeniesion. do innych zakładów	umarło	Razem			
1	Kraków	50	45	120	165	55	32	11	20	118	47	16450	0.98
2	Kulparków	534	420	397	817	112	86	83	98	379	438	158651	3.— / 1.50 / 0.90
3	Przemyśl	80	30	42	72	—	1	—	2	3	69	13565	0.70
4	Żółkiew	70	68	40	108	—	9	—	30	39	69	24393	0.70
	W ogóle	734	563	599	1162	167	128	94	150	539	623	213059	—

Wykaz statystyczny

o ruchu pielęgnowanych w krajowych zakładach położnic w 1877. r.

Nr. porządk.	Zakłady	Ilość łóżek	Z końcem 1876. pozostało	Przybyło w roku 1877.	Razem	Ubytek			W końcu 1877. pozostało	Ilość dni pielęgnowania	Średni czas pobytu jednej matki	Taksa
						wypuszczono	umarło	Razem				
1	Kraków	18	4	135	139	124	10	134	5	3530	25	0.75
2	Lwów	45	31	447	478	420	13	433	45	11112	23.2	3.— / 1.50 / 0.90
	W ogóle	63	35	582	617	544	23	567	50	14642	—	—

Wykaz statystyczny

o ruchu pielęgnowanych w krajowych zakładach podrzutków w roku 1877.

Nr. porządk.	Zakłady	Z końcem roku 1876. pozostało	Przybyło w 1877 r.	Razem	Ubytek			Pozostało na 1878 r.
					wyszło	umarło	Razem	
1	Kraków	724	52	776	102	39	141	635
2	Lwów	718	3	721	204	12	216	505
		1442	55	1497	306	51	357	1140



Alegat 14.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia etatu urzędników i sług Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy uważa za swój obowiązek donieść Wys. Izbie, iż siłami, jakiemi obecnie rozporządza, powołaniu swojemu sprężystej administracyi sprostać nie jest w możności.

Ktokolwiek, choćby pobieżnie tylko, wglądnie w zakres działania Wydziału krajowego i porówna czynności roku 1866., w którym etat urzędników Wydziału krajowego ustanowiony został, z czynnościami bieżącego roku, ten musi przyjść koniecznie do tego samego przekonania, chociaż etat urzędników oddziału rachunkowego w roku 1874. pomnożony został o 10 asystentów.

Spostrzegłszy, jak znacznie powiększyły się czynności, wniósł był Wydział krajowy w r. 1875 sprawozdanie do Wys. Sejmu, w którem upraszał o podwyższenie etatu urzędników konceptowych o dwóch sekretarzy, zaś etatu urzędników oddziału rachunkowego o 4 adjunktów. Jako powód przytoczył Wydział krajowy, że bezpośredni nadzór nad majątkami gminnymi, jaki nowela z r. 1875 włożyła na Wydział krajowy, wymaga koniecznie tego podwyższenia. Lecz Wys. Sejm przeszedł nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Od tego czasu nie tylko nie zmniejszyły się czynności, ale wzrosły w proporcyi niezwykłej, żądania powiatów i gmin o bezpośrednią ingerencyę w sprawy administracyi majątków gminnych stały się coraz częstszemi i nieuniknionemi, a jakkolwiek Wydział krajowy starał się zadaniom tym, o ile siły jego starczyły, zadość uczynić, musiał w mnogich wypadkach nieuwzględnić słusznych żądań.

Jeżeli Wydział krajowy ma swojemu zadaniu sprostać, jeżeli mianowicie ma bieżącą administracyę szybko i sprężyście wykonywać, jeżeli ma tam, gdzie tego powiat lub gmina wymaga, przyjść w pomoc swojemi siłami do wprowadzenia ładu w administracyę gminną, jeżeli, jak to się dotychczas

w przeważnej części działo, nie ma ograniczyć swej ingerencyi do takich tylko wypadków, w których złe się już stało, majątek gminny został nadwerężony lub całkiem rozdrapany, a tem samem nie można już było złego naprawić, lecz trzeba się było ograniczyć do uporządkowania pozostałej reszty majątku, jeżeli jeszcze cokolwiek do ratowania zostało, Radę gminną rozwiązać, a winnych oddać władzy karnej—, natenczas oświadczyć musi Wydział krajowy, iż obecnemi siłami swojemi w żaden sposób wystarczyć nie może.

Jeżeli nadto zważymy, że czynność Wydziału krajowego jako najwyższej Władzy nadzorczej nad majątkami gminnymi wynoszącymi do 40 milionów zł. w. a., nie może być ograniczoną do tych tylko wypadków, które się kończą na rozwiązaniu Rady gminnej i oddaniu winnych pod Sąd, ale powinna się rozciągać do zarządzeń prewencyjnych, to jest do wglądnięcia w gospodarkę przynajmniej gmin miast i miasteczek, do oblikwidacyi. do sprostowania błędnej manipulacyi, do pouczenia i do wprowadzenia administracyi w tok prawidłowy,—musimy przyjść do przekonania, że w obec braku ludzi fachowych przy Wydziałach powiatowych. Wydział krajowy musi być zaopatrzony w takie siły, iżby przynajmniej w przeciągu pewnego szeregu lat mógł wglądnąć w administracyę wszystkich miast i miasteczek a tem samem zapobiegł wcześnie złemu.

Stawiamy śmiało to twierdzenie. bo trudno nie przyznać, że dobra administracya majątków gminnych stanowi jedno z najważniejszych zadań administracyi autonomicznej, bo przekonaliśmy się, że od roku 1875, w którym prosiliśmy o pomnożenie sił w celu wywierania bezpośredniego wpływu na administracyę gminną, ogół poniósł o wiele większą stratę przez niesumienną administracyę majątków gminnych, niż by był poniósł przez opłacenie urzędników, o których prosiliśmy.

I dziś nie prosimy o takie pomnożenie, któreby odpowiadało wszystkim celom powyżej wytkniętym. Zanadto fundusz krajowy obciążony jest, iżby na razie zdołał ponieść znaczniejsze ciężary, ale prosimy tylko o takie pomnożenie, któreby nam choć w części ułatwiło nasze zadanie.

A teraz przystępujemy do statystycznego umotywowania naszego wniosku.

1. Co do oddziału konceptowego.

Liczba podań wynosiła w r. 1866, w którym obecny etat uchwalony został .	6.251
w roku 1867	13.901
„ 1868	15.076
„ 1869	16.986
„ 1870	17.213
„ 1871	19.413
„ 1872	22.416
„ 1873	22.702
„ 1874	26.839
„ 1875	31.691
„ 1876	35.900
„ 1877	43.742
„ 1878 do końca Czerwca 35.278 tak, że prawdopodobnie z końcem roku 1878 wyniesie liczba podań	70.000

Porównajmy te liczby z liczbami innych Wydziałów krajowych znaczniejszych krajów koronnych, to się okaże następujący rezultat:

Kraj koronny	Wpłynęło				Liczba urzędników	Wypada na jednego urzędnika
	w r. 1873	w r. 1874	w r. 1875	przeciętnie		
Morawia	21.593	24.608	27.067	24.419	102	239
Wyższa Austrya . . .	13.852	13.727	13.964	13.847	66	209
Czechy	33.474	36.265	37.443	35.727	131	272
Styrya	15.000	15.418	14.873	15.097	65	232
Niższa Austrya . . .	24.473	27.641	26.524	26.246	120	218
Galicya	22.702	26.839	31.691	27 060	63	445
a jeżeli weźmiemy lata	1875	1876	1877			
	31.691	35.900	43.742	37.111	63	590
a jeżeli weźmiemy ostatnie trzy lata	1876	1877	1878			
	35.900	43.742	70.000	49.880	63	790

./. Załączony pod ./. wykaz komisyi wysłanych od roku 1874 po koniec roku 1877 świadczy, że w sprawach gminnych przepędzili na komisyach nasi urzędnicy

a) konceptowi, dni 490
b) rachunkowi, „ 2340
c) techniczni, „ 12

2842

2. Co do oddziału rachunkowego

Oddział rachunkowy dostarczył nam od roku 1874. po koniec roku 1877. do różnych komisyi urzędników z ilością dni komisyjnych **2814**

Nadto przybyły od roku 1874. w którym pomnożono liczbę urzędników rachunkowych o 10 asystentów:

a) sprawy szupasowe,
b) sprawy gminne z rewizyą inwentarzów i budżetów,
c) własny zarząd w szpitalach krakowskich,
d) odrębny zarząd w domu dla obłąkanych w Kulparkowie,
e) mnogie fundacye stypendyjne i dobroczynne,
f) fundusz szkół ludowych,
g) fundusz szkół ludowych z r. 1872,
h) szkoła gospodarstwa lasowego,

i) szkoły gospodarskie w Dublanach,
k) budowa gmachu Sejmowego,
l) fundusz propinacyjny,
m) archiwa aktów grodzkich i ziemskich,

i spodziewamy się jeszcze administracyi funduszu melioracyjnego, funduszu pożyczkowego dla powiatowych kas zaliczkowych i pożyczkowych i szkoły gospodarskiej w Czernichowie.

Jak ogromnie wzrastają agendy oddziału rachunkowego, wykazuje następujące zestawienie:

	Dochody		Wydatki		Pozostałość	
	Zł.	ct.	Zł.	ct.	Zł.	ct.
1. Stan majątku wynosił w r. 1861	—	—	—	—	284.677	74
2. „ „ „ „ „ 1866						
w majątku obrotowym . .	1,597.574	62½	1.558.921	48½	38.653	14
„ „ zarodowym . .	1,388.146	83	—	—	1,388.146	83
Suma za rok 1866 .	2,985.721	45½	1,558.921	48½	1,426.799	97
3. w roku 1873:						
w majątku obrotowym . .	12,773.922	50½	10,163.986	23	2,609.936	27½
„ „ zarodowym . .	5,402.889	58½	1,783.849	59	3,619.039	99½
Suma za rok 1873 .	18,176.812	9	11,947.835	82	6,228.976	27
4. w roku 1876:						
w majątku obrotowym . .	11.414.262	65	9,998.194	99½	1.416.067	65½
„ „ zarodowym .	6,311.340	27½	1,079.633	32½	5,231.706	95
w depozytach	619.719	87½	336.180	42½	283.539	45
Suma za rok 1876 .	18,345.322	80	11,414.008	74½	6,931.314	5½
do tego skrypta dłużne						
w majątku obrotowym . .	1,340.490	—	—	—	1,340.490	—
„ „ zarodowym . .	1,454.339	67½	19.190	93	1,435.148	74½
Ogółem w r. 1876 .	21,140.152	47½	11,433.199	67½	9,706.952	80
W porównaniu z wynikiem za rok 1866. okazuje się zwiększenie o	18,154.431	1½	9,874 278	19	8,280.152	82½
zaś w porównaniu z rokiem 1873. jako regulacyjnym okazuje się zwiększenie o .	2,963.340	38	—	—	3,477.976	52½
zmniejszenie	—	—	514.636	14½	—	
chociaż nie wchodzą w to jeszcze majątki szkoły rolniczej Dublańskiej, ani też funduszu propinacyjnego.						

[2]/. Dołączony pod [2]/. wykaz porównawczy etatu oddziału rachunkowego i obrotu majątkowego innych ważniejszych krajów koronnych wykazuje, że nasz obrót pieniężny jest największy ze wszystkich, a koszta utrzymania naszego oddziału rachunkowego wynoszą najmniej.

3. Co do oddziału manipulacyjnego.

Stan urzędników manipulacyjnych jest obecnie ten sam jak w r. 1866., w którym Wys. Sejm uchwalił etat urzędników manipulacyjnych. W roku 1874. zostały tylko płace tych urzędników uregulowane, etat nie został powiększony.

Jak zaś praca w tym oddziale wzrosła, raczy Wys. Sejm przekonać się z załączonego wy-
³/. kazu statystycznego ³/. a jakkolwiek nie jest do życzenia, aby większa część agend, mianowicie w archiwum załatwioną została przez dyurnistów, to przecież Wydział krajowy nie wnosi pomnożenia posad kancelistów, ale tylko prosi o ustanowienie posady Ekspedytora.

W etacie z roku 1866. nie mamy posady Ekspedytora, — i wtenczas tej posady nie było potrzeba. Czynności nie były tak znaczne, iżby ich Dyrektor kancelaryi nie był w stanie załatwiać obok swoich czynności. Dziś to stało się już niemożliwem i posada ta stała się niezbędną, a samo z siebie wynika, że przy tak znacznie podwyższonych agendach oddziału manipulacyjnego i liczba woźnych wystarczyć już nie może.

Z tych powodów uprasza Wydział krajowy o podwyższenie etatu urzędników konceptowych o trzech sekretarzy, etatu urzędników oddziału rachunkowego o 4 adjunktów, o utworzenie posady Ekspedytora i o jednego woźnego.

Dla Ekspedytora czyli Dyrektora Ekspedytury, proponujemy płacę pośrednią między płacą archiwisty i protokolisty a to:

płacy 1300 zł. w. a., dodatku aktywalnego 270 zł. w. a. i dodatku pięcioletniego 160 zł. w. a.

Podniesienie etatu we wszystkich trzech gałęziach, jakkolwiek na oko znaczne, będzie częściowem tylko zaradzeniem koniecznej potrzebie, wszystkim niedostatkom, jakie powyżej wytknęliśmy, zadosyć nie uczyni a to z następujących powodów:

1. Co do oddziału konceptowego.

Uzyskawszy trzech sekretarzy, musimy odstawić jednego do wyłącznej pomocy dla Prezydyum Wydziału krajowego, które aprobować musi wszystkie ekspedycye, zatem potrzebuje do pomocy jednego i to wytrawnego urzędnika obznajomionego ze wszystkiemi agendami Wydziału krajowego. Dwaj inni sekretarze będą rzeczywistą ulgą przy załatwianiu spraw w Wydziale krajowym.

2. Co do oddziału rachunkowego.

Z czterech proponowanych adjunktów jeden będzie stale zatrudniony przy funduszu propinacyjnym — trzej inni posłużą do ułatwienia rewizyi i do wysyłania na komisye.

3. Co do oddziału manipulacyjnego

przybędzie nam jedna siła, zastępująca tylko częściowo niedostatek.

Z tych tedy powodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Pomnaża się

a) Etat urzędników konceptowych o trzech sekretarzy,

b) Etat urzędników oddziału rachunkowego o czterech adjunktów,

z płacami i emolumentami wyrzeczonemi w uchwale Sejmowej z dnia 3. Stycznia 1874.)

2) Otwiera się przy Wydziale krajowym:

a) Posada Dyrektora Ekspedytury z roczną płacą tysiąca trzechset (1300) zł. w. a, dodatkiem aktywalnym o rocznych dwieście siedmdziesiąt (270) zł. w. a. i z dodatkiem pięcioletnim o rocznych stu sześćdziesięciu (160) zł. w. a.; —

b) Posada woźnego z płacą i emolumentami w uchwale Sejmowej z dnia 3. Stycznia 1874 wymienionemi.

3) Urzędnikom i słudze na powyższe posady powołanym służy charakter urzędników krajowych i sługi krajowego i mają oni wszystkie prawa i obowiązki wymienione w ustanowie służby krajowej i w uchwale Sejmowej z dnia 3. Stycznia 1874.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego i sprawozdawca:
Oktaw Pietruski w. r.

Alegat 1. do L. W. kr. 29680/78.

Wykaz komisyj

delegowanych przez Wydział krajowy, z powodu wykonywania nadzoru nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, tudzież nad zakładowym majątkiem powiatów (§. 48. u. o rep. p.)

począwszy od r. 1874go aż po koniec 1877go roku.

Powód wysłania komisyi	Dokąd?	Delegowani koncept.	Delegowani rachunk.	Delegowani techn.	Ilość dni konc.	Ilość dni rach.	Ilość dni techn.
	Rok 1874						
Wskutek licznych skarg i zażaleń większości Członków Rady miejsk. przeciw działalności Zwierzchności gminnej.	**Kęty.** (Zbadanie gospodarstwa gminnego i dochodzenie dyscyplinarne.)	Michalczewski			11	—	—
Wskutek odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa i na skutek relacyi Wydziału powiatowego.	**Drohobycz.**	Michalczewski (śledztwo dyscyplin.)			16	—	—
			Sapałaczyński (likwid.)		—	85	—
Wskutek przedstawień Wydziału powiatowego, dodano Wydziałowi pow. urzędnika rachunkowego do fachowej pomocy.	**Tarnów.** (likwidacya majątku gminnego ubogich i chorych i skontrum kasy oszczędności.)		Stroner			412 21	—
Z powodu nieporozumień przy skontrze kasy oszczędności tarnowskiej.	**Tarnów.**	Mochnacki			4	—	—
Uznana potrzeba uporządkowania rachunków.	**Jasło.** (lik. szpital.)		Tranda		—	74 4 8	—
	Jasło.	Mochnacki			11	—	—
Na kilkakrotne prośby Wydziału powiatowego.	**Mościska Sądowa Wisznia.**		Żółkiewski		—	200	—
Na prośbę Reprezentacyi powiatow. w sprawie administracyi dróg powiatowych	**Ropczyce.**	Michalczewski.			11	—	—
			Tarnawski		—	15	—
				Pochowski	—	—	5
Na prośbę Wydziału pow. popartą ustnie przez JW. Prezesa.	**Żydaczów.**		Sapałaczyński		—	5	—
			Do przeniesienia		53	824	5

Co zarządzono?	Uwaga.
Złożono Naczelnika gminy z urzędu, uznając go niezdolnym do piastowania tej godności przez lat **3**. W drodze sądowej **skazany** został prawomocnie na **3 tygodniowy areszt** i zapłacił koszta dochodzenia.	
Rozwiązano Radę miejską. Komisarz rządowy uporządkował administracyę gminną i oddał uporządkowaną nowo wybranej reprezentacyi, Naczelnik gminy pokrył koszta dochodzenia.	
Wyrokiem Sądu przysięgłych skazani 2 urzędnicy za zbrodnię sprzeniewierzenia.	
Udzielono Zwierzchności gminnej wynik likwidacyi do zastosowania się i uchylenia wytkniętych nieprawidłowości. Powiat zapłacił koszta likwidacyi.	
Uchylono nieporozumienia.	
Poczyniono administracyjne zarządzenia.	
Przeprowadzono dochodzenie w sprawie kradzieży kasy jasielskiej.	
Na prośbę i na koszt Wydziału powiatowego wysłano mu do pomocy urzędnika rachunkowego. Wydział powiatowy poczynił stosowne zarządzenia celem uporządkowania gospodarstwa gminnego.	
Rewizya gospodarstwa drogowego i pouczenia administracyjne. Powiat zapłacił koszta uporządkowania rachunków powiatowych, o które sam upraszał.	
Na prośbę i koszt Wydziału powiatowego wydelegowano urzędnika rachunkowego, który pomocnym był komisyi Wydziału powiat. przy przeprowadzeniu skontra kasy miejskiej w Żydaczowie. Wydział pow. poczynił następnie stosowne administracyjne zarządzenia.	

Powód wysłania komisyi	Dokąd?	Delegowani koncept.	Delegowani rachunk.	Delegowani techn	Ilość dni konc.	Ilość dni rach	Ilość dni tech.
			Z przeniesienia		53	824	5
Na prośbę Wydziału powiatowego.	**Biecz** (likwidacya)		Tranda		—	178	—
Z urzędu o wzajemne pretensye między fund. szpitala a resztą gminnych funduszów miejskich.	**Stanisławów**	Grott			5	—	—
			Razem w roku 1874.		**58**	**1002**	**5**
		Rok 1875					
Na prośbę Wydziału powiatowego (likwidacya na koszt powiatu).	**Jarosław**	Michalczewski			12	—	—
			Sapałaczyński		—	108	—
Wskutek licznych skarg i na zawezwanie c. k. Sądu obwodowego.	**Obertyn**	Wereszczyński Marek			4 21	—	—
			Sapałaczyński		—	64	—
Na kilkakrotne prośby Wydziału powiatowego.	**Buczacz** (likwidacya)		Krobicki		—	147	—
Wskutek odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa	**Oświęcim**	Michalczewski			19	—	—
			Tranda		—	18	—
Wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego, którą odstąpiono akta karne do śledztwa dyscyplinarnego, tudzież wskutek odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa.	**Gródek**	Michalczewski			21	—	—
		(likwidac.)	Tranda		—	22	—
			Sapałaczyński		—	91	—
			Do przeniesienia		77	450	—

Co zarządzono?	Uwaga
Wysłano na prośbę Wydziału powiatowego i na koszt fundacyj bieckich urzędnika rachunkowego do pomocy komisyi Wydziału powiatowego. Na podstawie faktów sprawdzonych przez komisyę, zoztała Rada miejska rozwiązaną. Administracyjne zarządzenia poczynił Wydział powiatowy dopiero w r. 1878. wskutek ponownej komisyi do Biecza.	
Naczelnik gminy zasuspendowany, pokrył sprawdzone braki. Postawiony w stan oskarzenia przez c. k. Prokuratoryę w Przemyślu. Przy rozprawie ostateeznej w obec przysięgłych **uwolniony** (7—5). Śledztwo dyscyplinarne na nalegania c. k. Prezydyum Namiestnictwa wdrożono przeciw urzędnikom gminnym.	
Naczelnik gminy zasuspendowany. Postawiony w stan oskarzenia przez c. k. Prokuratoryę w Kołomyi, uwolniony przez Sąd przysięgłych (większością). Śledztwo dyscypl. w toku.	
Na prośbę i na koszt powiatu wydelegowano urzędnika rachunkowego do pomocy komisyi Wydziału powiatowego. Ze względów na okoliczność, że naczelnik gminy zmarł w toku likwidacyi, a reprezentacya gminna zmienioną została w tym czasie z upływem trzechlecia, ograniczył się Wydział powiat. do poczynienia administracyjnych zarządzeń.	
Rozwiązano reprezentacyę gminną. Komisarz rządowy uporządkował w ciągu roku gospodarstwo gminne i oddał takowe nowo wybranej reprezentacyi.	
Ze względu, że zaskarzone fakta były już przedmiotem poprzednich dochodzeń i spowodowały rozwiązanie reprezentacyi gm. tudzież suspenzyę Naczelnika gminnego, ograniczono się do administracyjnych zarządzeń. Prokuratorya nie dopatrywała powodu ścigania członków Zwierzchności gminnej.	Kasyer gminny skazany wyrokiem Sądu na 2 letnie więzienie.

Powód wysłania komisyi	Dokąd?	Delegowani			Ilość dni		
		koncept.	rachunk.	techn.	konc.	rach.	tech.
				Z przeniesienia	77	450	—
Deputacya z gminy Kulikowa.	**Kulików**	Michalczewski.			9	—	—
				Razem w r. 1875.	**86**	**450**	—
		Rok 1876.					
Wskutek zażalenia banku narodowego we Wiedniu.	**Brody**	Michalczewski.			11	—	—
Uznana potrzeba likwidacyi.	**Nowy Sącz** (szpital)		Tranda		—	27	—
	Jarosław			Reutt			
Wskutek doniesień o nieodpowiednem użyciu fundufuszów powiatowych na budowę drogi powiatowej.	**Gródek**	Michalczewski			łącznie z komisyą gminną	—	—
Wskutek skarg zaniesionych przeciw działalności Zwierzchności gminnej i na przedstawienie Wydziału powiatowego.	**Radomyśl**	Michalczewski			12	—	—
	Tarnów (Kradzież kasy Jasielskiej).	Michalczewski			2	—	—
Wskutek przedstawienia Wydziału powiatowego.	**Śniatyn**	Michalczewski Marek	Bujnowski	Reutt	25 10 7	25	11 5
Wskutek skarg wnoszonych przeciw Naczelnikowi gminy.	**Bohorodczany**	Michalczewski	Bujnowski		5	5	—
				Do przeniesienia	72	57	16

Co zarządzono?	Uwaga
Usunięto pisarza gminnego, jako głównego sprawcę nieporządków.	
Zarządzenie administracyjne. Z powodu grożącego niebezpieczeństwa dla zakładowego majątku, udzielono gminie pożyczkę z funduszów krajowych i wyjednano bardzo korzystne warunki w banku narodowym.	
Poczyniono administracyjne zarządzenia.	
Przedstawiono sprawdzony stan rzeczy Radzie powiatowej, która po rezygnacyi ówczesnego Prezesa stosowne zarządzenia poczyniła.	
Poczyniono administracyjne zarządzenia celem uporządkowania gospodarstwa gminnego. Naczelnik gminy pokrył koszta uporządkowania.	
Zabezpieczono szkodę funduszu krajowego na majątku wszystkich o zbrodnię **poszlakowanych.**	
Rozwiązano Radę gminną a komisarz rządowy sprzedał młyny amerykańskie, których budowa i wydzierżawienie znaczne **straty dla** gminy przyniosła.	
Poczyniono administracyjne zarządzenia.	

Powód wysłania komisyi.	Dokąd ?	Delegowani koncept.	Delegowani rachunk.	Delegowani techn.	Ilośc dni konc.	Ilośc dni rach.	Ilośc dni techn.
			Z przeniesienia		72	57	16
W skutek przedstawienia Wydziału powiatowego.	**Kołomyja**	Michalczewski		Czaderski	11 —	— —	— 7
Na prośbę Rady miejskiej.	**Kołomyja**		Sapałaczyński		—	173	—
Na prośbę Wydziału powiatowego.	**Brzozów**		Bujnowski		—	11	—
Na przedstawienie Wydziału powiatowego.	**Wieliczka**	Michalczewski	Sapałaczyński		10	10	—
Na wezwanie Sądu.	**Przemyśl**	Michalczewski	Sapałaczyński		5	5	—
Na wezwanie Sądu celem zastąpienia funduszu krajowego poszkodowanego.	**Tarnów** (kradzież Jasielska).	Michalczewski			11	—	—
Na prośbę Wydziału powiatowego.	**Jaworów**	Michalczewski			3	—	—
			Janikowski		—	75	—
			Razem w roku 1876.		**112**	**331**	**23**
			Rok 1877				
Wskutek odezwy c. k. Prezydyum Namiestn. a względnie reskryptu P. Ministra spraw wewn. wystosowanego do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.	**Tarnów** (Rewizya gospodarstwa gminnego i szczegółowe skontrum kasy oszczędności.)	Michalczewski	Sapałaczyński Szajnok		64 — —	8 43 27	
			Do przeniesienia		**64**	**78**	—

Co zarządzono?	Uwaga
Sprawdzono stan budowy ratusza i gimnazyum. W skutek dokonanej rewizyi gospodarstwa gminnego, uznała Rada miejska sama potrzebę zlikwidowania funduszów i udała się w tej mierze do Wydziału krajowego.	
Oddano cały akt likwidacyjny Wydziałowi powiatowemu a względnie Reprezentacyi gminnej z poleceniem usunięcia nieprawidłowości. Koszta likwidacyi i technicznych oględzin pokrywa gmina.	
Ponieważ urzędnik rachunkowy delegowany został do pomocy komisyi Wydziału powiatowego, przeto Wydział powiatowy poczynił we własnym zakresie stosowne administracyjne zarządzenia.	
Poczyniono administracyjno-rachunkowe zarządzenia. celem uporządkowania gospodarstwa gminnego.	
Rozprawa ostateczna przeciw Naczelnikowi gmin. w Jarosławiu.	
Wyrokiem Sądu przysięgłych skazani sprawcy kradzieży kasy jasielskiej. Przyznano poszkodowanemu funduszowi krajowemu poniesione szkody, tudzież wszystkie koszta komisyjne łącznie z stawieniem się na ostateczną rozprawę. Ponieważ skazani posiadają majątek ruchomy i nieruchomy, więc szkody funduszu krajowego zostaną pokryte.	
Poczyniono administracyjne zarządzenia.	
Ponieważ poprzednie likwidacye i liczne napomnienia nie osiągnęły pożądanego celu, a dalsza administracya w obec zaciętych sporów była niemożliwą, więc **rozwiązano reprezentacyę gminną**, a następnie oddano przez komisarza rządowego uporządkowane gospodarstwo nowej reprezentacyi. Od tych czas istnieje spokój w tej gminie.	

Powód wysłania komisyi	Dokąd?	Delegowani koncept.	Delegowani rach.	Delegowani techn.	Ilość dni konc.	Ilość dni rach.	Ilość dni tech.
			Z przeniesienia		64	78	—
Liczne skargi.	**Brody**	Marek			4	—	—
W skutek doniesienia Prezydyum Rady powiatowej.	**Gorlice**	Michalczewski			19 9	— —	— —
			Bujnowski		—	104	—
W skutek przedstawień tak Wydziału pow. jak i Rady miejskiej.	**Brzeżany**	Michalczewski			8	—	—
W skutek zażaleń banku narodowego we Wiedniu.	**Brody**	Marek			8	—	—
W skutek petycyi kilkudziesięciu członków gminy.	**Stryj**	Michalczewski			9	—	—
W skutek zarzutów poczynionych.	**Jasło** (powiatowa).	Michalczewski			razem z następną	—	—
Na liczne skargi przeciw Zwierzchności gminnej.	**Jasło**	Michalczewski	Szajnok (likwid.)		10	95	—
W skutek prośby członków Rady gminnej.	**Kałusz**	Michalczewski			11	—	—
			Olszewski		—	59	—
			Bujnowski		—	132	—
	Stanisławów (szpital.)	Michalczewski	Sapałaczyński		łącznie z komisyą gminną		
Na prośbę deputacyi gminnej.	**Brzeżany**	Michalczewski			11	—	—
	Obertyn	Marek			20	—	—
Wskutek nieporozumień w łonie reprezentacyi.	**Dobromil** (powiat.)	Michalczewski			wspólnie z następną		
			Do przeniesienia		173	468	

Co zarządzono?	Uwaga
Spór propinacyjny rozpatrzono.	
Sprawdzono rażące nieporządki i deficyta kasowe, w skutek czego zarządzić musiano ogólną likwidacyę.	
Likwidacya majątku gminnego.	
Zbadano spór propinacyjny pomiędzy gminą a skarbem państwa Brzeżan i **wydano na tej podstawie** orzeczenie.	9539/877
Znaglono gminę do uiszczenia rat zaległych w banku narodowym we Wiedniu.	
Poczyniono szczegółowe administracyjne zarządzenia.	
Sprawdzono **zadowalniający** stan budowy gmachu na pomieszczenie Rady powiatowej i ograniczono się na podaniu wskazówek celem zabezpieczenia funduszów gminnych do budowy użytych.	
Poczyniono administracyjne zarządzenia.	
Sprawdzono deficyta kasowe i zarządzono w skutek tego szczegółową likwidacyę.	
Likwidacya.	
Oddalono kontrolora szpitala i uporządkowano rachunki szpitalne.	
Zawarto ugodę pomiędzy gminą i skarbem państwa Brzeżan, zabezpieczającą z jednej strony dochody gminne a z drugiej strony praw propinacyi i uchylono w ten sposób powód do gorszących zatargów.	
Śledztwo dyscyplinarne przeciw byłemu naczelnikowi gm. w toku.	
Udzielono powiatowi licznych wskazówek do dalszej administracyi.	

Powód wysłania komisyi	Dokąd?	Delegowani			Ilość dni		
		koncept.	rachunk.	techn.	konc.	rach.	tech.
		Z przeniesienia			173	468	—
	Dobromil gmina	Michal-czewski			9	—	—
Przy sposobności innej komisyi.	**Ropczyce**	Michal-czewski			9	—	—
ddto.	**Rzeszów**	Michal-czewski			3	—	—
Na prośbę Wydziału powiatowego	**Myślenice**	Michal-czewski			8	—	—
	Nowy Sącz	Michal-czewski			12	—	—
Na prośbę Wydziału powiatowego	**Biecz**	Michal-czewski			2	—	—
Potrzeba bliższego zbadania sprawy zakupna 462 morgów lasu przez gminy Cześniki.	**Cześniki**	Drwęski			5	—	—
	Kamionka strumił.	Marek			11	—	—
Na prośbę Wydziału powiatowego.	**Sędziszów**	Michal-czewski			2	—	—
			Sapałaczyń-ski		—	38	—
Na prośbę Wydziału powiatowego.	**Dębica**		Bujnowski		—	51	—
		Razem w roku 1877.			234	557	—

Zestawienie.

	konc.	rach.	tech.
W roku 1874	58	1002	5
„ „ 1875.	86	450	—
„ „ 1876.	112	331	7
„ „ 1877.	234	557	—
Razem	**490**	**2340**	**12**

Co zarządzono?	Uwaga.
Niespodziewane skontro. Udzielono administracyjnych wskazówek.	
Przeskontrowano kasę i udzielono administracyjnych pouczeń.	
Niespodziewane skontro wykazało prawidłowy stan kasy.	
Niespodziewane skontro udzielono administracyjnych pouczeń.	
Niespodziewane skontrum, udzielono licznych wskazówek i wytknięto liczne nieprawidłowości **dawniejszych lat**.	
Niespodziewane skontrum. Wydano **kategoryczne** polecenia względem uporządkowania bogatych fundacyi tej gminy pod rygorem §. 102 ust. gm.	
Poczyniono administracyjne zarządzenia.	
Spór propinacyjny z obszarem dworskim uchylono orzeczeniem.	
Przy niespodziewanem skontrze kasowem sprawdzono **wielki nieład**, w skutek czego okazała się potrzeba likwidacyi celem uporządkowania rachunków gminnych.	
Likwidacya majątku gminnego, na tej podstawie wydano szczegółowe polecenia. Powiat zapłacił koszta.	
Na prośbę i na koszt powiatu, który w swoim zakresie stosowne zarządzenia poczyni.	

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

Alegat 2. do L. W. kr. 29.680/78.

Wykaz

statystyczny etatu buchalteryj i obrotów majątkowych z innych krajów koronnych i z Galicyi.

	Dyrektor	Zastępca dyrek.	Radcy	Rewidenci	Oficyałowie	Adjunktów	Ingrosistów	Akcesistów	Asystentów	Praktykantów	Registrantów	Diurnistów	Razem osób	Koszt urzędników buchalteryi t. j. Suma płac z dodatkami zł.	Ilość referatów	Roczny wydatek w funduszu krajowym zł.	Suma obrotu pieniężnego we wszystkich funduszach w roku 1876	Koszt urzędników buchalteryi obliczony w stosunku do obrotu pieniężnego w procencie
Austrya niższa . .	1	1	6	8		16	–	—	9	14	—	4	59	73.477	12.111	6.332.118	19.783.016	3.714°
" wyższa . .	1	—	3	—	12	—	—	3	—	3	—	5	27	24.31 9	4.249	730.634	12.781.804	0.190°
Czechy . . .	1	1	6	--	32	—	16	—	—	4	1	17	78	86.238	14.475	5.284.889	29.402.664	0.293°
Morawia . . .	1	—	4	—	28	—	—	10	—	2	—	2	47	48.150		3.138.843	10.260.986	0.469°
Styrya . . .	1	—	3	7	8	—	—	3	—		—	13	35	39.920			9 504.311	0.420°
Tyrol	1	-	4	4	8	—	—	..	—	3	—	4	24	27.472	10.851	1.074.273	7.089.346	0.387°
															w roku 1877	w roku 1876		
Galicya . . .	1	1	—	—	—	14	—		10		—	32	58	50.750	34.987	5.969.272	42,280.304zł.94ct.	0.120°

Uwaga: Data i cyfry powyższe wyjęto:

a) przy innych krajach koronnych z otrzymanych sprawozdań odnośnych Wydziałów krajowych;

b) przy Galicyi z sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków za rok 1876 (L. W. 30.429/878.

Wykaz statystyczny

uwidoczniający nadzwyczajny wzrost czynności w Oddziale manipulacyjnym Wydziału krajowego a mianowicie w ostatnich czterech latach

od 1. lipca 1874 do tegoż 1878 r.

Według Protokołu podawczego weszło:					
L. p.	w roku	Exhibitów	L. p.	w roku	Exhibitów
1.	1866	6.251	9.	1874	26.839
2.	1867	13.901	10.	1875	31.691
3.	1868	15.076	11.	1876	35.900
4.	1869	16.986	12.	1877	43.742
5.	1870	17.213			
6.	1871	19.413			
7.	1872	22.416			
8.	1873	22.702			
Suma	z pierwszych ośmiu lat od objęcia zarządu funduszów kraj.	133.958	Suma	z ostatnich czterech ubiegłych lat	138.172
13.	Zaś w pierwszem półroczu 1878 tyle, co w całym 1876 roku				35.278

W miesiącu	Przemundowano arkuszy expedycji				Expedjowano korespondencji			
	pilnych	bieżących	do* autografji	**Razem**	ad acta i z Videatami	do stron w miejscu	na pocztę	**Razem sztuk**
1874.								
lipiec	136	780	16	932	360	797	1997	3154
sierpień	150	840	15	1005	325	727	2601	3653
wrzesień	264	863	14	1141	290	720	1627	2637
październik	182	885	18	1085	287	702	1742	2731
listopad	265	1227	19	1511	413	716	1921	3050
grudzień	256	1000	21	1277	418	651	1917	2986
Suma I.	1153	5595	103	6851	2093	4313	11805	18211
1875.								
styczeń	263	1175	17	1455	385	669	2436	3490
luty	275	1316	26	1617	310	779	2120	3109
marzec	260	1535	12	1807	280	829	1958	3067
kwiecień	220	1513	16	1749	275	877	2367	3519
maj	194	1422	12	1628	420	676	2390	3486
czerwiec	75	1404	14	1493	510	863	2070	3443
Suma II.	1287	8365	97	9749	2180	4693	13341	20214
1875.								
lipiec	210	2243	26	2479	495	820	2597	3912
sierpień	133	1513	11	1657	330	743	2653	3726
wrzesień	232	1623	26	1881	376	994	3081	4371
październik	221	1506	24	1751	350	848	2291	3489
listopad	311	1852	20	2183	552	767	2253	3572
grudzień	439	1496	19	1954	603	766	2063	3432
Suma III.	1546	10233	126	11905	2706	4938	14938	22582
1876.								
styczeń	428	1972	18	2418	557	751	2183	3491
luty	351	1548	23	1922	561	760	2530	3851
marzec	563	1652	15	2230	623	844	2044	3511
kwiecień	518	1109	8	1635	548	645	1952	3145
maj	477	1900	22	2399	1183	855	2495	4533
czerwiec	444	1825	24	2293	899	789	2008	3696
Suma IV.	2781	10006	110	12897	4371	4644	13212	22227

*) **Uwaga co do autografji.** Wykaz ten obejmuje tylko ilość expedycji lub w ilu egzemplarzach takowe odbite zostały. Oprócz tego odbija py do referatów i do czystopisów i znaczną ilość typów tabela-

W miesiącu	Przemundowano arkuszy expedycji				Expedjowano korespondencji			
	pilnych	bieżących	do autografji	Razem	ad acta i z Videatami	do stron w miejscu	na pocztę	Razem sztuk
1876.								
lipiec	451	1782	22	2255	836	869	2196	3901
sierpień	502	2068	17	2587	842	950	1407	3199
wrzesień	418	1646	25	2089	687	925	2300	3912
październik	507	1481	36	2024	596	811	2473	3880
listopad	400	1665	20	2085	712	703	1859	3274
grudzień	466	1709	22	2197	812	828	2282	3922
Suma V.	2744	10351	142	13237	4485	5086	12517	22088
1877.								
styczeń	385	1673	20	2078	661	685	2178	3524
luty	735	1759	19	2513	774	656	2268	3698
marzec	546	2031	24	2601	848	914	2803	4565
kwiecień	345	1735	22	2102	553	738	2498	3789
maj	611	2043	22	2676	821	1030	2339	4190
czerwiec	517	1833	26	2376	856	819	2375	4050
Suma VI.	3139	11074	133	14346	4513	4842	14461	23816
1877.								
lipiec	373	1850	14	2237	773	862	2007	3642
sierpień	570	2706	10	3286	690	929	2214	3833
wrzesień	402	1616	36	2054	822	847	1764	3433
październik	457	1866	43	2366	740	1148	2450	4338
listopad	640	1712	24	2376	844	871	2928	4643
grudzień	494	1891	38	2423	853	931	2625	4409
Suma VII.	2936	11641	165	14742	4722	5588	13988	24298
1878.								
styczeń	555	2383	19	2957	910	1084	2695	4689
luty	550	2091	21	2662	689	1130	2257	4076
marzec	507	2251	24	2782	744	1250	2291	4285
kwiecień	336	1957	26	2219	805	984	2302	4091
maj	351	2226	26	2603	778	1244	2158	4180
czerwiec	432	2048	17	2497	968	1036	2035	4039
Suma VIII.	2731	12956	133	15720	4894	6728	13738	25360

arkuszy) chemicznie dla prasy przygotowanych, bez względu się autografijnie: wszystkie prawie kowerty, różnorodne tyrycznych do manipulacyi rachunkowej i kasowej.

W półroczu		Przemundowano arkuszy expedycji				Expedjowano korespondencji			
		pilnych	bieżących	do autografji	**Razem**	ad acta i z Videatami	do stron w miejscu	na pocztę	**Razem**
A. Zestawienie sumaryczne według półroczy:									
2em.	1874	1153	5595	103	**6851**	2093	4313	11805	**18211**
1em.	1875	1287	8365	97	**9749**	2180	4693	13341	**20214**
2em.	"	1546	10233	126	**11905**	2706	4938	14938	**22582**
1em.	1876	2781	10006	110	**12897**	4371	4644	13212	**22227**
2em.	"	2744	10351	142	**13237**	4485	5086	12517	**22088**
1em.	1877	3139	11074	133	**14346**	4513	4842	14461	**23816**
2em.	"	2936	11641	165	**14742**	4722	5588	13988	**24298**
1em.	1878	2731	12956	133	**15820**	4894	6728	13738	**25360**
B. Zestawienie średnie co miesiąca według półroczy:									
II.	1874	192	932	17	**1158**	350	712	1967	**3035**
I.	1875	214	1560	16	**1625**	365	782	2221	**3369**
II.	"	258	1705	21	**1984**	451	821	2489	**3763**
I.	1876	460	1667	18	**2150**	728	774	2202	**3704**
II.	"	457	1725	23	**2206**	747	844	2086	**3681**
I.	1877	523	1845	22	**2389**	752	807	2410	**3936**
II.	"	490	1940	27	**2457**	787	931	2331	**4049**
I.	1878	455	2159	22	**2620**	815	1121	2289	**4226**
C. Zestawienie roczne (a to za lata 1874 i 1878 w przybliżeniu):									
1874		2250	10500	180	**12930**	3900	7900	21000	**32800**
1875		2833	18598	223	**21654**	4886	9631	28279	**42796**
1876		5525	20357	252	**26134**	8856	9720	25729	**44315**
1877		6075	23715	298	**29078**	9235	10420	28449	**48114**
1878		6200	25500	320	**32000**	10000	13000	29000	**52000**

L. W. kr. 3672/78.

Alegat 15.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zrównania urzędników krajowych z urzędnikami państwowymi pod względem policzenia lat służby przy przeniesieniu w stan spoczynku.

Wysoki Sejmie!

Dekretem kancelaryi nadwornej z dnia 26. maja 1786 uznano, że urzędnicy stanowi równe mają prawa z urzędnikami państwowymi, że zatem przy ich przeniesieniu w stan spoczynku ma się z nimi postąpić jak z urzędnikami państwowymi. Odtąd przy przeniesieniu w stan spoczynku wliczano urzędnikom stanowym lata służby przepędzone w służbie państwowej a odwrotnie c. k. Rząd wliczał urzędnikom państwowym lata służby przepędzone w służbie stanowej.

Z ustaniem czynności i rozwiązaniem Wydziałów stanowych ustał i ten przywilej, Wydział krajowy przyjął pozostałych z Wydziału stanowego urzędników i sług do służby krajowej, a ustanowa służby krajowej dozwoliła wliczać im przy wymiarze emerytury lata służby przy Wydziale stanowym odbytej.

Co do innych urzędników i sług orzekła ustanowa służby krajowej, iż z dniem wykonania przysięgi przy objęciu posady w służbie krajowej rozpoczyna się służba krajowa (14) a tylko wyjątkowo (§. 33) dozwolił W. Sejm, aby wstępującemu do służby kraj. urzędnikowi pewna ilość lat policzalna przy wymiarze emerytury przyznaną została.

1 W zasadzie więc lata służby w c. k. Rządzie przepędzone nie wliczają się urzędnikowi wstępującemu do służby krajowej a odwrotnie i c. k. Rząd nie wlicza w zasadzie urzędnikom przestępującym do służby rządowej lat służby krajowej.

To ścisłe odgraniczenie niekorzystnie wpłynęło na służbę krajową, a to pod dwojakim względem: raz pod względem umożliwienia licznej i doborowej konkurencyi o posady krajowe a po drugie pod względem wszechstronnego wykształcenia urzędników krajowych.

Urzędnik rządowy zdolny i doświadczony, a o tych tylko szło, wahał się kompetować w skutek rozpisanego konkursu o posadę w służbie krajowej nie mając pewności, iż mu lata służby rządowej policzone zostaną do emerytury. To też doświadczenie pouczyło, że tylko tacy urzędnicy rządowi konkurowali o posady krajowe, którzy albo krótką mieli za sobą służbę, albo nie mieli przed sobą widoków rychlejszego posunięcia się w służbie rządowej.

Jeżeli mimo to udało się Wydziałowi krajowemu uzyskać kilku zdolnych i odznaczających się w służbie rządowej urzędników, nie działo się to w drodze konkursu, ale w drodze poufnych preliminariów i ostatecznych układów, którymi przyjmywaliśmy im albo całą służbę przepędzoną w c. k. Rządzie albo część jej znaczną.

Lecz i na samo grono urzędników krajowych zaskorupienie się takie oddziaływać musi niekorzystnie. Wykształceni gruntownie w służbie autonomicznej zbywa im na wiadomości służby egzekucyjnej, a odwrotnie urzędnikom rządowym brak wszelkiej rutyny w służbie autonomicznej, a przecież w obydwóch gronach pożądanem jest wykształcenie w obydwóch kierunkach, bo obydwa czynniki uzupełniają się nawzajem i powinny się uzupełniać, jeżeli służba publiczna błogie ma wydać owoce dla kraju.

Jest także niezbitą prawdą, że pogląd na szerszy widnokrąg przyszłości i nadzieja sama polepszenia losu materyalnego jest nie małym bodźcem do gorliwego pełnienia obowiązków i do wyszczególnienia się w służbie publicznej. Nie można tym pobudkom odmówić uprawnienia, bo na nich służba publiczna tylko zyskać może. Owoż w szczupłem gronie urzędników krajowych, nadzieja lepszej przyszłości materyalnej i wyższego stanowiska w hierarchii urzędowej jest prawie żadna, a jeżeli mimo to urzędnicy krajowi pełnią swoje obowiązki gorliwie i zaszczytnie, to powód tego leży głównie w ich poczuciu obowiązku, nie zaś w widokach awansu, których w bliższej przynajmniej przyszłości żadnych mieć nie mogą.

Wydział krajowy wziął tę kwestyę pod ścisłą rozwagę i przyszedł do przekonania, iż leży w interesie służby publicznej, aby wolne przejście ze służby krajowej do służby rządowej i odwrotnie urzędnikom krajowym i państwowym w stosunku, jak istniało dla urzędników stanowych i państwowych, przywróconem zostało. Wszakże uznał, iż nie należy zastosowywać tej zasady do urzędników już przejętych ze służby rządowej, ponieważ stosunki z tymi urzędnikami albo są już uregulowane osobnymi układami, albo urzędnicy nie warując sobie wrachowania służby rządowej przezto samo zrzekli się dawniejszej służby.

Rozpoczął więc Wydział krajowy z zastrzeżeniem przyzwolenia Wys. Sejmu rokowania z c. k. Rządem:

a) tak pod względem wzajemnego wrachowania lat służby, jakoteż

b) pod względem dopuszczenia do egzaminu politycznego na podstawie praktyki w służbie krajowej odbytej.

Usiłowania nasze co do kwestyi pod *a)* wymienionej pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. JExcelencya p. Minister spraw wewnętrznych oświadczył bowiem reskryptem z dnia 21. marca 1877. l. 737. wystosowanym do Jego Excelencyi p. Namiestnika, a wydanym za porozumieniem się z c. k. Ministrem finansów i z innemi Ministerstwami w tej sprawie udział biorącemi, iż c. k. Rząd w przypuszczeniu zupełnej wzajemności i z zastrzeżeniem przyszłego uregulowania przepisów pensyjnych w drodze ustawodawstwa, gotów jest zastosowywać przy zdarzających się wypadkach do urzędników i sług krajowych w Galicyi owe przepisy — które byłym urzędnikom i sługom stanowym pod względem zaliczania czasu służby przy wymiarze poborów pensyjnych przyznały zrównanie z urzędnikami względnie sługami państwowymi.

Co do życzenia zaś naszego powyżej do *b)* wspomnianego, to Jego Excelencya p. Minister spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 26. października 1877. l. 4227., zakomunikowanym nam pismem JExcelencyi hr. Namiestnika z dnia 24. stycznia 1878. l. 8787. oświadczył się odmownie, powołując się na brzmienie §. 6. rozporządzenia cesarskiego z dnia 10. października 1854. r. l. 262. Dziennik U. i Rozp. Państwowych, wedle którego dopuszczenie do egzaminu politycznego możliwem

jest tylko na podstawie praktyki odbytej w politycznych urzędach. Zaś JExcelencya hr. Namiestnik doradza nam, uchylić te trudności w ten sposób, iżby do służby krajowej przyjmowano tylko takich, którzy już odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę przy państwowych władzach politycznych, lub gdyby takim urzędnikom krajowym, którzyby sobie życzyli uzyskać potrzebną dla politycznej służby państwowej kwalifikacyę, udzielano odpowiednich urlopów, celem odbycia potrzebnej do politycznego egzaminu praktyki.

Ze względu:

1. że cesarskie rozporządzenie z dnia 10. października 1854. r. l. 262. Dz. U. i Rozp. Państw. wyszło w czasie, w którym nie istniał jeszcze teraźniejszy ustrój autonomiczny;

2. że cały zakres działania Wydziału krajowego nie zawiera, prócz szczupłych zatrudnień, przejętych od Wydziału stanowego, nic innego jak tylko czynności przejęte od Władz politycznych;

3. że zatem w duchu ces. rozporządzenia z dnia 10. października 1854. r. l. 262. praktyka w służbie krajowej przepędzona powinna być wystarczającą do przypuszczenia do egzaminu politycznego;

4. że postawienie warunku, aby kompetenci o posady w służbie krajowej wykazali się z jednorocznej praktyki w c. k. urzędach politycznych, ścieśniłoby konkurencyę i byłoby przeszkodą nieraz w umieszczeniu męża, który czy to jako aplikant, czy jako pomocnik znakomite dał dowody pilności i zdolności;

5. że udzielanie jednorocznych urlopów w celu odbycia potrzebnej praktyki w c. k. urzędach politycznych nie dałoby się pogodzić ani z oszczędnością dla skarbu krajowego, ani z interesem służby, która wymaga natężonej i ciągłej pracy wszystkich sił naszych;

6. że jak wyżej wykazano wzajemność przy wrachowaniu służby leży w interesie kraju;

Wydział krajowy, zastrzegając sobie prawo czynienia w odpowiednej chwili ponownych kroków w przedmiocie praktyki potrzebnej do przypuszczenia do egzaminu politycznego, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyjmując oświadczenie c. k. Rządu, iż w przypuszczeniu zupełnej wzajemności i z zastrzeżeniem przyszłego uregulowania przepisów pensyjnych w drodze ustawodawstwa, zastosowywać będzie przy zdarzających się wypadkach do urzędników i sług krajowych Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem owe przepisy, które byłym urzędnikom i sługom stanowym pod względem zaliczania czasu służby przy wymiarze poborów pensyjnych przyznały zrównanie z urzędnikami i sługami państwowymi, poręcza zupełną ze strony swojej wzajemność wszakże z ograniczeniem do tych urzędników i sług, którzy w przyszłości dopiero wstąpią do służby krajowej.

2. Wydział krajowy poda uchwałę tę do wiadomości c. k. Rządu i zastosowywać ją będzie w danych wypadkach.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 5. Lutego 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. Wodzicki m. p.

Sprawozdawca:
Oktaw z Siemuszowy Pietruski m. p.
Członek Wydziału krajowego.

Z drukarni A. Wajdowicza we Lwowie.

L. W. 35639/878.

Alegat 16.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie budowy gmachu dla pomieszczenia W. Sejmu i biur Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 22. Sierpnia 1877 wydał W. Sejm uchwałę treści następującej:

1) Upoważnia się Wydział krajowy do rozpoczęcia i przeprowadzenia budowy gmachu na pomieszczenie W. Sejmu i Wydziału krajowego na podstawie przedłożonych planów i kosztorysów z uwzględnieniem zaleconych w sprawozdaniu komisyi administracyjnej zmian co do schodów, gzymsów i materyałów na ornamentykę.

2) Przeprowadzenie budowy ma Wydział krajowy uskutecznić w drodze przedsiębiorstwa z zachowaniem w każdym kierunku ścisłej oszczędności bez naruszenia jednak bezpieczeństwa, trwałości i dogodności budynku.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu ustanowienie estetyczno-technicznego komitetu budowy, który kontrolować będzie wykonanie dzieła całego z prawem orzekania, czyli i o ile zachodzi potrzeba zaprowadzenia zmian w wykonaniu pojedyńczych szczegółów.

4) Z ustanowionego już na ten cel funduszu przeznacza się na budowę gmachu dla W. Sejmu i Wydziału krajowego nieprzekraczalną kwotę 964.000 zł. w. a. i upoważnia się Wydział krajowy do użycia takowej w miarę postępującej budowy.

5) Na koszta administracyi budowy gmachu otwiera się Wydziałowi krajowemu z ogólnego funduszu budowy osobny kredyt do wysokości 50.000 zł. w. a.

6) Upoważnia się Wydział krajowy do odprzedania części z realności pod l. 683 $^2/_4$ na planie sytuacyjnym oznaczonej literami a. b. c. d.

7) Wydział krajowy ma aż do zupełnego ukończenia budowy zdawać na każdej sesyi Sejmowej sprawę z postępu robót i o stanie funduszu budowy.

W zastosowaniu się do 7. ustępu tej uchwały przystępuje Wydział krajowy do zdania sprawy ze swoich czynności przedsięwziętych w tym przedmiocie po koniec Maja 1878.

I. Sprzedaż części realności pod l. 683 2/4.

Sprawozdaniem z dnia 4. Września 1877 l. 28966 przedłożyliśmy ustęp 6. powyższej uchwały W. Sejmu do Najwyższej Sankcyi, która udzieloną została Najwyższem postanowieniem z dnia 23. Października 1877. Nieprzystąpiliśmy wszelako do sprzedaży tej parceli, lecz odłożyliśmy ją uchwałą z dnia 18. Grudnia 1877 l. 37751 na później, ponieważ plac ten potrzebnym jest na razie do składania materyałów. Skoro tylko będzie wolnym, przystąpimy do sprzedaży.

II. Organizacya administracyi budowy.

W myśl 3. ustępu powyższej uchwały W. Sejmu utworzyliśmy komitet estetyczno-techniczny. W skład jego wchodzą pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub Jego Zastępcy:

1. W. Otton Hausner, poseł na Sejm krajowy i zastępca członka Wydziału krajowego.
2. W. Juliusz Hochberger, Dyrektor urzędu budowniczego miejskiego a obecnie Dyrektor budowy gmachu Sejmowego.
3. W. Księżarski Feliks, c. k. nadradca budownictwa.
4. W. Rodakowski Henryk, artysta - malarz.
5. W. Raciborski Ludwik, nadinżynier Wydziału krajowego.
6. W. Karol Slapa, c. k. nadinżynier.
7. W. Wierzbicki Ludwik, inspektor kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej.
8. W. Zachariewicz Julian, c. k. profesor i rektor Szkoły politechnicznej Lwowskiej.
9. J. W. hr. Władysław Badeni, członek Wydziału krajowego.
10. W. Wereszczyński Józef, członek Wydziału krajowego.
11. Podpisany sprawozdawca.

Dyrekcyę budowy złożyliśmy w ręce autora aprobowanych przez W. Sejm planów i kosztorysów, inspekcyę zaś powierzyliśmy panu Józefowi Janowskiemu, architekcie częściej już przez nas używanemu a mianowicie przy podwyższeniu powszechnego szpitala lwowskiego. Zorganizowawszy w ten sposób administracyę przystąpiliśmy do wydania instrukcyi dla tych organów na podstawie uchwały komitetu estetyczno-technicznego. Uchwałę swoją powziął komitet na podstawie licznych doświadczeń a cechą tej instrukcyi, mianowicie, o ile ona się tyczy komitetu, jest, że czynności tegoż komitetu dzielą się na dwie części a mianowicie:

Na czynności, w których komitet samoistnie bez zatwierdzenia Wydziału krajowego rozstrzyga w myśl ustępu 3. powyższej uchwały W. Sejmu i na czynności, w których komitet jest tylko organem doradczym Wydziału krajowego.

Mając w komitecie mężów nauki i doświadczenia, Wydział krajowy opierał swoje uchwały na zdaniu tegoż komitetu i dla tego wszystko, co Wydział krajowy przedsięwziął w tej sprawie i co dalej wyliczonem będzie, zgodne jest z uchwałami komitetu.

III. Czynności przedwstępne.

Przedewszystkiem zwrócił Wydział krajowy uwagę na to, iż należy uzyskać od gminy zatwierdzenia linii frontowej i od ulicy Kościuszki, uporządkowania ogrodu miejskiego w sposób, iżby

z gmachem Sejmowym jedną stanowił całość. uporządkowanie ulicy Słowackiego i zapewnienie sobie wody do użytku i do picia.

Z przyjemnością skonstatować musi Wydział krajowy, iż gmina miasta Lwowa z całą gotowością przychyliła się do wszystkich naszych żądań i że w całem jej postępowaniu góruje chęć ułatwienia Wydziałowi krajowemu dokonania dzieła a tem samem przyczynienia się doń o ile leży w jej mocy.

I tak zatwierdziła zaproponowaną przez nas linię budowy gmachu od ulicy Słowackiego i od ulicy Kościuszki, zgodziła się na przeistoczenie dolnej części ogrodu miejskiego w sposób odpowiedni, ażeby takowy z przyszłym gmachem Sejmowym tworzył harmonijną całośc. Tym celem poleciła swojemu urzędowi budowniczemu, aby wcześnie wygotował i przedłożył Reprezentacyi miejskiej wnioski stosowne z projektem przeistoczenia ogrodu, przyrzekła w przedostatnim roku budowy wybrukować ulicę Słowackiego, przyznała nam prawo używania wody z jednego źródliska ogrodu miejskiego i zezwoliła na założenie bocznej odnogi z miejskiego wodociągu Wuleckiego dla uzyskania wody do picia za opłatą roczną 15 zł. w. a., zezwoliła na zamknięcie ulicy Słowackiego przez cały czas budowy na cele budowy. W końcu na nasz wniosek wypracowała plan zdrenowania ogrodu miejskiego i placu budowy i dokonała tego dzieła z wyjątkiem położenia drenów na placu budowy, ponieważ nawieziony i niezużyty na razie materyał budowlany, nie dozwolił jeszcze robót ziemnych na tym obszarze. Do kosztów tego drenowania przyczyniliśmy się kwotą 3000 zł. w. a, która nam się sowicie zwróci przez obniżenie poziomu wody w fundamentach a tem samem przez zmniejszoną potrzebę cementu do fundamentów. Niemniej z całem uznaniem zauważyć musimy, iż pan Stanisław Brykczyński, właściciel placów budowlanych po obu stronach naszego placu, odstąpił ich nam na skład materyałów bez żadnego wynagrodzenia.

IV. Zmiany w pojedyńczych szczegółach budowy.

W ustępie 1. na wstępie powołanej uchwały W. Sejmu zalecone zostało Wydziałowi krajowemu uwzględnienie uwag komisyi administracyjnej co do schodów, gzymsów i materyałów ornamentyki. Komitet estetyczno-techniczny a z nim i Wydział krajowy poddał nietylko te uwagi ale także i inne przez komisyę administracyjną w tekscie sprawozdania poczynione najgruntowniejszemu zbadaniu i przyszedł do następujących rezultatów:

1. Iż wszystkie schody będą zbudowane z materyału ogniotrwałego.
2. Iż należy pozostać w ogóle przy pojedyńczem belkowaniu jako wystarczającem i tańszem a przyjąć podwójne belkowanie tylko w sali obrad Wydziału krajowego i w kancelaryi Marszałka, w których to ubikacyach projektowane są kosztowniejsze pułapy ozdobione sztukateryą.
3. Że zamiast asfaltu w korytarzach należy użyć scalliolı lub terazza.
4. Że wobec usiłowań, jakie się objawiają w ostatnich czasach o zastosowanie światła elektrycznego należy wstrzymać się z ostateczną decyzyą w tym przedmiocie, wszakże żelazną konstrukcyę tak urządzić, iżby w danym razie użytą być mogła do oświetlenia elektrycznego.
5. Że gzymsy w obu fasadach mają być wykonane z kamienia, t. j. tak płyta jako też i górny członek. W podwórzach zaś musieliśmy zostać przy gzymsach z blachy dla nadmiaru kosztów.
6. Że rury spustowe czyli rynny mają być prowadzone wewnątrz budynku ze spustem do kanału a ile możności do wychodków.

7. Że filary między oknami archiwum pod salą Sejmową mają być wykonane nie z kamienia ale z doborowej cegły na cemencie jako równie trwałe a mniej kosztowne.
8. Aby pozostać na razie przy projektowanym kształcie sali Sejmowej, wszakże przedmiot ten dalej jeszcze badać.
9. Aby podwyższyć mur nad oknami pierwszego piętra o 25 centimetrów i o taką samą wysokość okna drugiego piętra, dalej, aby mury fundamentowe budynku podnieść o 62 centimetrów tak że cały budynek podwyższony zostanie o 1 metr i 12 centimetrów.
10. Aby w miejsce zwykłych rynien zaprowadzić wzdłuż atyki głównego frontu podwójne skrzynkowe rynny o 18 calach szerokości.
11. Aby w korytarzach proste zamiast okrągłych kątów zostały wykonane.

V. Budowa sama.

Cała budowa ma być wykończoną do końca Sierpnia 1881 a to w następujących działach:

W roku 1878 mają być wyprowadzone trakty frontowe od ulicy Słowackiege pod dach, aby jeszcze ustawienie dachu i pokrycie możebne było. W środkowym wstępie część, gdzie filary wolno stojące się znajdują, na razie opuścić, zaś część nad salą obrad Wydziału krajowego jako też boczne pawilony głównego frontu wyprowadzić aż do wysokości gzymsu głównego i pokryć prowizorycznie. Środkowy trakt podwórzowy wyprowadzić o tyle, aby części po bokach głównej klatki schodowej stale pokryte zostały, zaś mury głównej klatki schodów montowanie konstrukcyi żelaznej dopuszczały. Sala Sejmowa ma być wymurowaną do wysokości gzymsu głównego, mury tejże mają być prowizorycznie nakryte.

W roku 1879. Środkowy występ od ulicy Słowackiego wykończyć i wraz z pawilonami bocznymi stale nakryć, wykończyć zupełnie całą facyatę od ulicy Słowackiego i ku skwerom, oraz facyaty podwórzowe frontowych traktów, tudzież facyaty środkowego traktu podwórzowego. Wyprawić wszystkie powyżej wymienione części budynku wewnątrz i ustawić wszystkie schody tamże. Trakt frontowy od ulicy Kościuszki i prawy trakt podwórzowy od strony ulicy Majerowskiej wyprowadzić pod dach i stale nakryć. Wykończyć kanalizacyę.

W roku 1880. Wykończyć resztę robót w trakcie frontowym od ulicy Słowackiego i w środkowym trakcie podwórzowym. W trakcie frontowym od ulicy Kościuszki i w prawym trakcie podwórzowym wyprawić facyaty i ukończyć wyprawę wewnętrzną, — ustawić schody.

W roku 1881. Wykończyć cały budynek w zupełności po koniec Sierpnia.

Rozkład ten nietylko przestrzegany jest ściśle, ale jest wszelka nadzieja, że w bieżącym roku nad plan wykończone zostaną fundamenta pod trakt boczny od ulicy Majerowskiej i pod trakt frontowy od ulicy Kościuszki.

Chcąc większą część robót wraz z dostawą materyałów oddać w jedną rękę, rozpisaliśmy licytacyę ofertową na roboty ziemne, na roboty murarskie z dostawą materyałów, na roboty kamieniarskie z dostawą materyałów, na roboty ciesielskie z dostawą materyałów, na części robót stolarskich z dostawą materyałów, na części robót ślusarskich z dostawą materyałów i na położenie warstwy

izolacyjnej asfaltowej z dostawą materyałów, — w łącznej sumie kosztorysowej 546.134 zł. w. a. W ogłoszeniu tem zostawiliśmy wolność licytowania albo na wszystkie te rubryki razem, albo na każdą pojedyńczą. Wynik licytacyi nie był korzystny co do objęcia w jedno przedsiębiorstwo wszystkich siedmiu rubryk. Zgłosiło się bowiem na wszystkie te rubryki tylko trzech oferentów: Jedna firma wiedeńska i dwie spółki lwowskie. Pierwszy jakkolwiek ofiarował opust około 20.000 zł., nie mógł uzyskać naszego zaufania, albowiem z powodu pewnego przedsiębiorstwa wykonanego we własnej gminie przez Radę miejską wiedeńską za nieuzdatnionego uznany został do wszystkich przedsiębiorstw miejskich na czas nieograniczony. Dwie spółki zaś, o których wspomnieliśmy, żądały tak wygórowaną cenę, jedna o około 120.000 zł. w. a. druga o około 126.000 zł. w. a. wyżej, żeśmy ich ofert przyjąć nie mogli. Przyjęliśmy zaś z oferentów na pojedyńcze rubryki:

Pana Emila Torosiewicza na roboty kamieniarskie z materyałem, Pana Karola Hroboniego na roboty ciesielskie i część robót stolarskich z materyałem i pana Kaspra Widackiego na część robót ślusarskich z materyałem a w dalszej pertraktacyi Towarzystwo przemysłowe lwowskie na położenie warstw asfaltowych z materyałem.

Na główną rubrykę t. j. na roboty murarskie wraz z materyałem z ceną kosztorysową w sumie 382.492 zł. 34 ct. w. a. niejawił się żaden przedsiębiorca. Przekonaliśmy się z tego rezultatu, że brak kapitału z jednej strony, z drugiej strony smutne doświadczenia, jakich jedno z przedsiębiorstw lwowskich doznało przy budowie Szkoły politechnicznej, konkurencyę na roboty wymagające tak ogromnych nakładów zrobiły niemożliwą. Nie mając więc pod tym względem żadnej nadziei lepszych widoków, postanowiliśmy umożliwić przedsiębiorstwo robót murarskich w ten sposób, iż rozdzieliliśmy przedsiębiorstwo robót murarskich od przedsiębiorstwa dostawy materyałów. Tym sposobem przyszliśmy do możliwie najlepszych rezultatów. I tak objęli przedsiębiorstwa:

robót murarskich i ziemnych p. Wincenty Rawski,

dostawy cementu fabryka Wełdzirska i p. Maurycy Diamand,

dostawy cegły „Pierwsza spółka wyrobu cegieł maszynowych i towarów glinianych (Stillerówka)“, Towarzystwo galicyjskie wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli (bank budowniczy) i p. Jan Karłowicz; dostawy kamienia do murów Towarzystwo galicyjskie wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli, p. Jan Karłowicz i p. Jan Hofmann, dostawę piasku p. Manes Chajes, dostawę wapna pp. Samuel Chajes, Marek Tennenbaum, Abraham Byk i Mendel Fortner.

W dalszym ciągu objęli przedsiębiorstwa: dostawienia i ułożenia posadzek fabryka Stanisławowska Seinfeld i Fränkel, podłóg Bracia Wczelaki we Lwowie, ogrzewanie klatki schodowej z korytarzem, sali Sejmowej z korytarzem i wychodków p. Fr. Richnowski, żelazną konstrukcyę nad klatką schodową i salą Sejmową p. Wojciech Milde, urządzenie wodociągów firma Hohldorf i Brückner we Wiedniu.

VI. Częśc finansowa.

Uchwałą z dnia 5. Kwietnia 1876 ustanowił Wysoki Sejm fundusz budowy gmachu Sejmowego. Na uposażenie tego funduszu przeznaczył Wysoki Sejm:

a) pozostałość z rachunków r. 1875,

b) przychody i korzyści z realności Nr. $717^1/_4$ przez fundusz krajowy nabytej,

c) odsetki z lokacyi powyższych funduszów.

Według zamknięcia rachunków za rok 1875 wynosiła pozostałość z końcem roku budżetowego 1875 tj. z końcem Czerwca 1876:

a) w gotówce	367.510	zł.	$88^{1}/_{2}$ ct.
b) w gotówce w bankach na rachunku bieżącym	351.783	„	80 „
c) w asygnatach bankowych	148.400	„	— „
d) w książeczce kasy oszczędności	67	„	42 „
razem .	867.762	zł.	$10^{1}/_{2}$ ct.

Z tego funduszu przeznaczył W. Sejm uchwałą z dnia 22. Sierpnia 1877:

a) na budowę gmachu	964.000 zł.
b) na koszta administracyi	50.000 „
razem .	1,014.000 zł. w.a.

Ponieważ W. Sejm uchwałą z dnia 5. Kwietnia 1876 przeznaczył na fundusz budowy także procenta od reszty rachunkowej z r. 1875, przeto obowiązkiem było Wydziału krajowego fundusz ten na procent ulokować. Jako najstosowniejszy i konieczny sposób lokowania przedstawiało się nam lokowanie we funduszu krajowym, który nie mając już reszty kasowej żadnej a odbierając dodatki do podatków z dołu nie posiadał żadnych środków do opędzenia administracyi. Lokacyę tę uskuteczniliśmy na $5^{1}/_{2}$% jako przeciętny procent uzyskiwany w bankach i zakładach kredytowych. Tym sposobem i przez wcielenie doń reszty dochodów przez W. Sejm uchwałą z dnia 5. Kwietnia 1876 wskazanych urósł ten fundusz po koniec Maja 1878 do sumy 936.751 zł. 19 ct. w. a. niewystarczającej jeszcze na pokrycie powyższej sumy 1,014.000 zł. w.a. przeznaczonej przez W. Sejm na koszta budowy i administracyi. Wszakże gdy budowa ta jeszcze przez trzy lata trwać będzie a fundusz budowy tylko częściowo co roku dostarcza środków, przeto aż do ukończenia budowy znaczna do powyższej sumy 936.751 zł. 19 ct w. a. przybędzie jeszcze kwota.

Na funduszu budowy uchwałą z dnia 5. Kwietnia 1876 ustanowionym a pierwotnie 867.762 zł. $10^{1}/_{2}$ ct. w. a. wynoszącym ciężą wedle uchwał W. Sejmu:

a) wstawiona w budżecie na rok 1876 na pokrycie niedoborów ogólnych suma	130.000 zł.
b) na pokrycie kredytów dodatkowych przeznaczonych uchwałą z d. 26. Kwietnia 1876	112.310 „
c) na pokrycie niedoboru w budżecie na rok 1877	58.323 „
razem	300.633 zł.

Z tej sumy odpada już zaraz suma . . . . . . 94 868 „
jako nadwyżka dochodów budżetu z roku 1876.

Cięży więc jeszcze na funduszu budowy suma . . . . 205.765 „
która w miarę, jak zamknięcia rachunków wykażą niedobory w latach 1876 i 1877 z pierwotnego funduszu budowy pokryte zostaną.

Przystępujemy obecnie do zdania sprawy z sumy 1,014.000 przeznaczonej na koszta budowy i administracyi podczas budowy.

Suma na budowę wyznaczona wynosi	964.000 „
Z tej sumy zapłaciliśmy lub wydaliśmy jako zaliczki po koniec Maja 1878 .	129.373 „ $63^{1}/_{2}$ ct.
Pozostaje nam więc z końcem Maja 1878	834.626 zł. $36^{1}/_{2}$ ct.

Fundusz na administracyę przeznaczony wynosi	50.000 zł.
Z tego funduszu wydaliśmy, w głównej części zaś asygnowaliśmy tytułem płac na cały czas budowy lub na znaczną jego część po koniec Maja 1878 .	45.702 „ 61½ ct.
Mamy więc jeszcze do dyspozycyi od 1. Czerwca 1878 . .	4.297 zł. 38½ ct.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie to przyjąć do wiadomości.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 2. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego:
Oktaw Pietruski w. r.
Sprawozdawca.

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

L. 38.968/78.

Alegat 17.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie niektórych zmian w ustawach szkolnych.

Wysoki Sejmie!

Na ostatniej sesyi Sejmowej wniesione zostały do Wys. Sejmu liczne petycye nauczycieli szkół ludowych i towarzystw pedagogicznych o zmiany w ustawach szkolnych z dnia 2. maja 1873. Petycye te nie zostały przez Wys. Izbę załatwione, lecz z innemi niezałatwionemi sprawami Wydziałowi krajowemu do załatwienia odstąpione.

Ponieważ w mowie będące petycye poruszyły zasadnicze kwestye, Wydział krajowy uważał za swój obowiązek, nim przystąpi do powzięcia stanowczej decyzyi, znieść się poprzód z krajową Radą szkolną. Najwyższa ta nasza instancya szkolna. równie przejęta ważnością przedmiotu, wyznaczyła osobną komisyę do rewizyi obecnie obowiązujących ustaw szkolnych i zaprojektowania odpowiednich zmian w tych ustawach.

Na podstawie elaboratu tej komisyi powzięła krajowa Rada szkolna ostateczną decyzyę dnia 13. lipca 1878 za L. 4514 i przesłała nam pismo, w którem oświadcza, iż w udzielonych sobie petycyach nauczycieli szkół ludowych i towarzystw pedagogicznych nie upatruje słusznego powodu do zmian krajowych ustaw szkolnych i że po kilkuletniej praktyce nie dostrzegła w tych ustawach takich wadliwości, któreby wymagały zmian tych ustaw w większych rozmiarach. Wszakże uważa za pożądane, by nastąpiły zmiany w art. 14. i 29. ustawy z dnia 2. maja 1873 Dz. ustaw kraj. Nr. 251 i w artykułach 11., 16. i 29. ustawy krajowej z dnia 25. czerwca 1873 Dz. ustaw kr. L. 255.

Zmiany te uwidoczniła Rada szkolna krajowa w dwóch projektach, które dołączamy pod
1/. 2/. 1/. 2/. i przesłała nam je z motywami, wyrażając życzenie, aby Wydział krajowy przedłożył je Wys. Sejmowi do uchwalenia.

Wydział krajowy wziął te projekty pod ścisły rozbiór i przyszedł do następujących rezultatów:

Co do projektu I.

C. k. krajowa Rada szkolna wnosi, aby art. 14. ustawy szkolnej z dnia 2. maja 1873 Dz. ustaw i rozporz. kraj. L. 251 uchylonym został w dotychczasowem brzmieniu: „każda szkoła lu„dowa, w której nauka religii wymaga przynajmniej 17 godzin tygodniowo, będzie miała osobnego „katechetę. Rada szkolna krajowa wyznaczy mu, stosownie do zajęć jego, wynadgrodzenie roczne, — „a natomiast brzmiał jak następuje:“ „Co do warunku religii w szkołach ludowych i wynadgrodzenia „za jej udzielanie obowiązywać będą przepisy ustaw państwowych z dnia 25. maja 1868 (Dz. ustaw „państ. L. 49) i z dnia 20. czerwca 1872 (Dz. ust. państw. L. 86). Mogą jednak wydatki z tąd dla „poszczególnych szkół wynikające na wniosek właściwych Rad szkolnych okręgowych być przyjęte „na fundusz szkolny krajowy, o ile na ten cel przyznany zostanie uchwałą Sejmową osobny kredyt „z ogólnego funduszu krajowego.“

Na poparcie tego projektu przytacza krajowa Rada szkolna następujące powody:

Według art. 14. ustawy z dnia 2. maja 1873 (Dz. ust. i rozp kraj. L. 251) można tylko w tych szkołach ludowych ustanawiać katechetów za wynadgrodzeniem, w których liczba godzin dla nauki religii przeznaczonych wynosi przynajmniej 17 tygodniowo.

Gdy zaś obecnie żadna szkoła ludowa nawet wydziałowa niema 17 godzin nauki religii, więc nie można według powołanego artykułu ustawy krajowej w żadnej szkole ustanawiać katechetę za remuneracyą.

Ustawa krajowa nie postanawia też nigdzie, z jakich funduszów remuneracye dla katechetów miałyby być pokrywane. — Wypadałoby zatem do ustanowienia i wynadgrodzenia katechetów zastosować się do ustawy państwowej z dnia 20. czerwca 1872 (Dz. p. p. L. 86), która przepisuje, w jakich szkołach katecheci za remuneracyą mają być ustanowieni i że remuneracyę tę opłacać mają wyznawcy dotyczącej religii.

W myśl tej ustawy państwowej należałoby na rodziców za naukę religii nakładać kontrybucyę i ściągać od nich potrzebne na remuneracyę kwoty.

Taki środek wywołałby powszechne oburzenie w kraju i byłby zdolny popchnąć ludność w objęcia bezwyznaniowości.

Ażeby więc tym niebezpieczeństwom zapobiedz a z drugiej strony nie ubliżyć w niczem ustawie Państwowej z dnia 20. czerwca 1872 Dz. ust. państ. L. 86, wnosi krajowa Rada szkolna powyższy dodatek, że Wys. Sejm może potrzebne fundusze na wynadgrodzenie nauczycieli religii z funduszu krajowego wyznaczyć.

Wreszcie dodała krajowa Rada szkolna, że na razie postanowiła ustanowić nauczycielów religii w 152 szkołach cztero-i więcej-klasowych, co za sobą pociągnie wydatek w Sumie 16.830 zł. w. a. rocznie.

Wydział krajowy nie może się zgodzić na proponowaną przez krajową Radę szkolną zmianę §. 14. ustawy z dnia 2. maja 1873 Dz. ust. kraj. Nr. 251 a to z następujących powodów:

Kiedy Wys. Sejm uchwalał tę ustawę, obowiązywały już ustawy Państwowe z dnia 25. maja 1868 Dz. ust. państw. Nr. 49. i z dnia 14. maja 1869 Dz. ust. państ. Nr. 62. W ustawach tych, jak równie w ustawie z dnia 20. czerwca 1872 Dz. ust. państwa Nr. 86, przyjęto za zasadę co do wynadgrodzenia za naukę religii, iż tylko wyznawcy odnośnej religii do wynadgrodzenia nauczyciela obowiązani są.

Wysoki Sejm w §. 14., nie stając w sprzeczności z temi ustawami, wyznaczył wynadgrodzenie z funduszu szkolnego tylko na ten wypadek, jeżeli nauka ta wynosi tygodniowo przynajmniej 17 godzin.

Od tego czasu stosunki się nie zmieniły, nie widzimy zatem żadnej potrzeby zmieniania pod tym względem ustawy krajowej. Nie widzimy jej tem mniej, ile że remunerując tylko 152 nauczycieli religii, przyrósłby wydatek w sumie 16.830 zł. w. a. rocznie, któremu na razie bez podwyższenia dodatku do podatku, jak to wykazuje preliminarz na rok 1879, nie bylibyśmy w stanie podołac. Musimy tem więcej wystąpić przeciw proponowanej zmianie art. 14., ile że stawia ona Wys. Sejm w drażliwe i poniekąd przymusowe położenie. Przyjąwszy projekt krajowej Rady szkolnej do naszej ustawy, nie pozostawałoby Wysokiemu Sejmowi jak tylko wstawić natychmiast całe wynadgrodzenie dla wszystkich nauczycieli religii do budżetu, jeżeli się nie chce narazić, jak słusznie przypuszcza krajowa Rada szkolna, na wielostronne nalegania i zarzuty.

Wydział krajowy nie przeczy, że nauczycielom religii, chociaż nie uczą przez 17 godzin na tydzień, należy się słuszne wynadgrodzenie. Ale stanowczo oświadczyć się musi przeciw sposobowi, w jaki według powyższego projektu krajowej Rady szkolnej ciężar ten miałby przejść na kraj, jak nie mniej przeciw przyjęciu tego ciężaru w obecnej chwili.

Jeżeli stosunki naszego kraju choć cokolwiek się poprawią, nadejdzie chwila stosowna, w której będzie można postawić nauczycieli religii na równi z innymi nauczycielami, a to przez stosowną zmianę ustawy i wstawienie kosztu do budżetu krajowego

W końcu zauważać musimy, iż wstawienie do ustawy dodatku przez krajową Radę szkolną projektowanego nie ma żadnej praktycznej doniosłości, albowiem i bez tego dodatku wolno Wys. Sejmowi wstawić do budżetu pewną kwotę na remuneracyę dla katechetów.

Z tych tedy powodów Wydział krajowy nie przyjmuje do swojego projektu proponowanej przez krajową Radę szkolną zmiany §. 14. ustawy z dnia 2. maja 1873 L. 251.

Do proponowanej przez krajową Radę szkolną zmiany §. 29. tej samej ustawy przychyla się Wydział krajowy w zupełności, albowiem nie podobna pozostawić ani chwili nauczyciela na posadzie, który się dopuścił czynów wywołujących publiczne zgorszenie.

Co do projektu II.

Ze zmianami w tym projekcie przez krajową Radę szkolną proponowanemi Wydział krajowy zgadza się w całości.

Projektowana zmiana §. 11. ustawy z dnia 25. czerwca 1873 Dz. ust. kr. Nr. 255 zawiera wniosek postawiony na ubiegłej Sesyi przez posła hrab. Wojciecha Dzieduszyckiego z tą tylko zmianą, że mianowanie przez Radę szkolną okręgową zastosowujemy tylko do przewodniczącego, nie zaś także do jego zastępcy, sądzimy bowiem, że mianowanie samego przewodniczącego przez Radę szkolną okręgową daje dostateczną gwarancyę dla celów, które sobie wytknął poseł hr. Wojciech Dzieduszycki, a które uwydatnił uzasadniając swój wniosek. Że zaś mianowanie przewodniczącego przez Radę szkolną okręgową jest koniecznie potrzebne, wynika z licznych wypadków, w których przewodniczącymi wybrani zostali ludzie, którzy nie posiadali pierwszych rudymentów nauki i do piastowania tego rodzaju urzędów wcale nie byli uzdolnieni.

Równie zgadzamy się na zmianę §. 16. ustawy z dnia 25. Czerwca 1873 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 255. —

Według dotychczasowych doświadczeń ociągają się członkowie miejscowych Rad szkolnych po największej części z wypełnieniem swych obowiązków z wielkim uszczerbkiem dla praw szkolnych. Ażeby temu złemu zapobiedz, wnosimy powyższe zmiany.

Proponowana zmiana §. 29. ustawy z dnia 25. czerwca 1873 Dz. ust. kraj. L. 255 zamierza zapobiedz niepowetowanym szkodom, którychby szkoły doznały, jeżeliby każde zażalenie przeciw uchwałom okręgowych Rad szkolnych miało moc odraczającą.

W końcu nie możemy pominąć milczeniem, iż na ostatniej sesyi Sejmowej poseł Erazm Wolański żądał zmiany §. 3. ustawy z dnia 25. czerwca 1873 Dz. ust. kr. Nr. 255 stawiając wniosek, aby Rada szkolna miejscowa składała się nietylko z reprezentantów kościoła, szkoły i gminy, ale także, aby do niej należał reprezentant obszaru dworskiego.

Krajowa Rada szkolna oświadczyła się przeciw tej zmianie z powodu, że tak §. 3, który stanowi przedmiot wniosku posła Erazma Wolańskiego, jak i art. II. ustawy z dnia 2. maja 1873 Dz. ust. kraj. Nr. 251 nastręczają każdemu obszarowi dworskiemu sposobność wejścia do Rady szkolnej miejscowej. Wydział krajowy przychyla się do zdania kraj. Rady szkolnej, albowiem przeważna część obszarów dworskich przyczynia się przynajmniej w jednej dziesiątej części do zwyczajnych wydatków corocznych szkoły a tem samem ma według tegoż §. 3. prawo do zasiadania w miejscowej Radzie szkolnej.

Wydział krajowy wnosi:

3/. 2/. Wysoki Sejm raczy załączone: projekt 3/. Wydziału krajowego i projekt 2/. krajowej Rady szkolnej uchwalić.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 23. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego i sprawozdawca:
Oktaw Pietruski w. r.

I.

krajowej Rady szkolnej

Projekt noweli do ustawy

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniający art. 14. i 29. ustawy z dnia 2. maja 1873 (Dz. ust. i rozp. kr. L. 251.)

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Artykuły 14. i 29. ustawy z dnia 2. maja 1873 (Dz. ust. i rozp. kr. L. 251) zostają w dotychczasowem brzmieniu uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Art. 14. Co do nauki religii w szkołach ludowych i wynadgrodzenia za jej udzielanie obowiązywać będą przepisy ustaw państwowych z dnia 25. maja 1868 (Dz. p. p. L. 49) i z dnia 20. czerwca 1872 (Dz. p. p. L. 86).

Mogą jednak wydatki ztąd dla poszczególnionych szkół wynikające, na wniosek właściwych Rad szkolnych okręgowych być przyjęte na fundusz szkolny krajowy, o ile na ten cel przyznany zostanie uchwałą Sejmową osobny kredyt z ogólnego funduszu krajowego.

Art. 29. Na usunięcie z posady skazać można tylko nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania, dopuścił się ponownie opieszałości lub innych wykroczeń w służbie. Jednak nauczyciel dopuszczający się czynów wywołujących publiczne zgorszenie, może być skazany na usunięcie z posady bez poprzednich kar dyscyplinarnych.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

II.

krajowej Rady szkolnej

Projekt noweli do ustawy

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniający postanowienia §. §. 11. 16. i 29. ustawy z dnia 25. czerwca 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. L. 255).

Zgodnie z uchwałą tegoż Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Paragrafy 11. 16. i 29. ustawy z dnia 25. czerwca 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. L. 255) zostają w dotychczasowem brzmieniu uchylone i mają brzmieć jak następuje:

§. 11. Rada szkolna okręgowa mianuje przewodniczącego miejscowej Rady szkolnej z grona jej członków na lat trzy, zastępcę zaś jego wybierają członkowie Rady szkolnej miejscowej z pomiędzy siebie absolutną większością głosów na ten sam przeciąg czasu.

Dyrektorowie i nauczyciele szkół, podlegający Radzie szkolnej miejscowej, nie mogą jej przewodniczyć.

Gdyby przewodniczący lub jego zastępca z powodu jakiejkolwiek przeszkody nie mógł przewodniczyć na posiedzeniu, kieruje obradami najstarszy wiekiem z obecnych członków Rady szkolnej miejscowej.

Rada szkolna miejscowa, skoro się ukonstytuowała, donieść o tem winna reprezentacyi gminnej i Radzie szkolnej okręgowej.

§. 16. Do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego stanu szkoły Rada szkolna okręgowa ustanowi jednego członka Rady szkolnej miejscowej dozorcą szkolnym.

Dozorca szkolny miejscowy ma się znosić z przewodniczącym szkoły.

Jeżeli powstanie pomiędzy nimi różnica zdań, to każda strona ma prawo udać się do Rady szkolnej okręgowej po rozstrzygnienie.

W szkołach, gdzie jest więcej nauczycieli, dozorca szkolny miejscowy ma prawo być obecnym na konferencyach nauczycielskich.

W miejscowościach, gdzie dwie lub kilka szkół Radzie szkolnej miejscowej podlega, może być dwóch dozorców szkolnych wyznaczonych do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego.

Inni członkowie Rady szkolnej miejscowej mają także prawo odwiedzania szkół, aby się przekonać o ich stanie. Prawo wydawania potrzebnych zarządzeń nie służy wszakże pojedyńczemu członkowi, tylko całej Radzie.

Członków miejscowej Rady szkolnej zaniedbujących swe obowiązki, może Rada szkolna okręgowa karać grzywnami od 1 do 10 zł. w. a., które mają być użyte na cele szkolne.

Gdyby w skutek takiego zaniedbywania obowiązków sprawy szkoły miejscowej doznawać miały uszczerbku, w takim razie Rada szkolna okręgowa będzie mogła dla zapobieżenia złemu wprost od siebie zarządzić, co uzna za stosowne.

§. 29. Do stanowienia uchwał potrzebna jest obecność więcej niż połowy członków. — Uchwały zapadają absolutną większością głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo wstrzymać przeprowadzenie uchwał, sprzeciwiających się według jego zdania ustawie, i zasięgnąć natychmiast decyzyi Rady szkolnej krajowej

Przy obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się osobistych interesów jednego z członków, członek ten udziału mieć nie może.

Zażalenia przeciw uchwałom Rady szkolnej okręgowej idą do Rady szkolnej krajowej. Wnosić je należy w Radzie szkolnej okręgowej.

Zażalenia te, jeżeli zostały wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu uchwały, przeciw której strona się żali, mają moc odraczającą, wyjąwszy gdyby zwłoka w wykonaniu uchwały przyniosła dla szkoły niepowetowaną szkodę.

Art II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi oświecenia.

Wydziału krajowego
Projekt

noweli do ustawy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniający art. 29. ustawy z dnia 2. Maja 1873 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych L. 251.)

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Artykuł 29. ustawy z dnia 2. Maja 1873 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych L. 251) zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylony i ma opiewać jak następuje:

Na usunięcie z posady skazać można tylko nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania, dopuścił się ponownie opieszałości lub innych przekroczeń w służbie.

Jednak nauczyciel dopuszczający się czynów wywołujących publiczne zgorszenie, może być skazany na usunięcie z posady bez poprzednich kar dyscyplinarnych.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

L. W. 37748/77.

Alegat 18.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczania czasu służby zastępcom nauczycieli w szkołach średnich od chwili złożenia przysięgi.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 24. marca 1876. przekazał Wysoki Sejm komisyi edukacyjnej wniosek członka Sejmu rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Zolla treści następującej:

Zważywszy, że stanowisko nauczycieli w szkołach średnich bardzo wiele cierpi na tem, iż według obowiązujących przepisów czas służby liczy im się dopiero od chwili otrzymania posady stałej:

Zważywszy następnie, że w dzisiejszych stosunkach zastępcy nauczycieli w szkołach średnich mający zupełną kwalifikacyę, czekać mogą długie lata, zanim zdołają otrzymać stałą posadę;

Zważywszy wreszcie, że okoliczność powyższa odstręczyć musi znakomitsze talenta od wybrania sobie zawodu, w którym i tak nie wielkie odsłaniają się im na przyszłość widoki, a to tem więcej, skoro urzędnikom rządowym w innych gałęziach czas służby liczy się od chwili złożonej przysięgi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić rezolucyę treści następującej:

Wzywa się c. k. Rząd o wyjednanie w drodze właściwej dla zastępców nauczycieli w szkołach średnich prawa, mocą któregoby im od chwili uzyskania kwalifikacyi na rzeczywistych nauczycieli a względnie od chwili, w której kwalifikowany kandydat złoży przysięgę na zastępcę nauczyciela, czas służby liczony był jako czas służby rządowej, spędzony w zawodzie nauczycielskim.

Komisya edukacyjna wywiązała się z poruczonego jej zadania w sprawozdaniu z dnia 6. kwietnia 1876, którego odpis załączamy ./. pod *a.*, w którym stawia następujący wniosek: ./.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze właściwej wyjednał zastępcom nauczycieli szkół średnich prawo, mocą którego liczonoby im lata na zastępstwie nauczycielskiem spędzone jako czas służby rządowej, spędzonej w zawodzie nauczycielskim.

Sprawa ta nie przyszła już pod ostateczną decyzyę Wys. Sejmu.

Wydział krajowy przekonany słusznością powodów przez wnioskodawcę i komisyę edukacyjną przytoczonych, postanowił podnieść w Wys. Izbie tę sprawę i przedłożył ją z nieco odmiennym wnioskiem W. Sejmowi sprawozdaniem z dnia 7. lipca 1876. l. 15666.

Na sesyi sejmowej z r. 1877. przekazała W. Izba to nasze sprawozdanie komisyi edukacyjnej, która wszelako nie zdała sprawy.

Dlatego Wydział krajowy przedkłada tę sprawę na nowo pod decyzyę W. Izby.

Nim wszelako Wydział krajowy przystąpi do postawienia swojego wniosku, uważa za stosowne wyłożyć, co mają wspólnego wnioski Dr. Zolla i komisyi edukacyjnej a w czem się różnią.

Owóż wspólne mają to, iż żądają, aby czas spędzony na suplenturze policzony był do czasu rzeczywistej służby.

Różnią się zaś w następujących szczegółach:

1. Że wniosek Dr. Zolla żąda, aby czas służby liczył się od dnia złożonej przysięgi na zastępcę nauczyciela, gdy tymczasem wniosek komisyi edukacyjnej nie żąda tej przysięgi, ale domaga się, aby cała służba na suplenturze przebyta policzoną była do służby rzeczywistej i nie robi wzmianki o przysiędze.

2. Że wniosek Dr. Zolla przyznaje to dobrodziejstwo tylko od chwili uzyskania kwalifikacyi na rzeczywistego nauczyciela, gdy tymczasem wniosek komisyi edukacyjnej tego warunku nie wymaga, zatem całą służbę na suplenturze czy to przed czy po uzyskanej kwalifikacyi na rzeczywistego nauczyciela przebytą chce mieć policzoną do rzeczywistej służby.

Wydział krajowy po dokładnem zbadaniu tej sprawy przyszedł do następującego rezultatu:

1. Że cały czas służby na suplenturze, począwszy od dnia przysięgi bez względu, czy ona spędzoną została przed lub po uzyskaniu kwalifikacyi, policzoną być winna do rzeczywistej służby. Skoro bowiem kandydat przyjęty został na suplenta i jako taki złożył przysięgę, obowiązany jest w zakładzie, który mu władza wskaże bez różnicy czy to w wyższem czy w niższem gimnazyum lub w szkole realnej, pełnić obowiązki rzeczywistego nauczyciela w całej pełni ich znaczenia a jeżeli ich pełni, jeżeli zastępuje istotnie rzeczywistego nauczyciela, to nie tylko słusznem ale i sprawiedliwem jest, ażeby mu te lata policzone zostały do rzeczywistej służby. Ta słuszność tem jaskrawiej występuje, jeżeli zważymy, że suplent chociaż pełni obowiązki nauczyciela rzeczywistego, nie pobiera jego płacy ale tylko 60 procent tej płacy bez wszelkich dodatków; jeżeli zważymy, że właśnie pełnienie obowiązków rzeczywistego nauczyciela zabiera mu największą i najlepszą część czasu i on tylko w godzinach wolnych od nauki i poprawiania tematów pisemnych może się oddawać studyum do przyszłego egzaminu własnego; jeżeli nakoniec zważymy, że największa część suplentów, bo wszyscy, którzy nie są umieszczeni przy szkołach średnich we Lwowie lub w Krakowie, z największą tylko trudnością mogą się przygotowywać do swoich egzaminów, gdyż na prowincyi brak im wszelkich środków naukowych.

2. Że czas spędzony na suplenturze może być tylko takim suplentom policzony, którzy później zostali rzeczywistymi nauczycielami. Suplent bowiem nie jest urzędnikiem etatowym, nie może więc mieć zasadniczego prawa do emerytury a nadto usunięcie tego warunku dałoby niejednemu może pochop do zaniedbywania się w składaniu egzaminu nauczycielskiego i do dążenia do osiągnięcia posady rzeczywistego nauczyciela. Na prowincyi szczególnie pewne zardzewienie człowieka, zwłaszcza jeżeli ma małe potrzeby, nie jest rzadkie i mamy przykłady, że suplenci po kilkanaście lat pozostawali na suplenturze, nie zdając egzaminu i tylko całego nacisku kraj. Rady szkolnej potrzeba było, aby ich do większej energii doprowadzić.

3. Że czas spędzony na suplenturze służby, może być policzonym do rzeczywistej służby tylko przy wymiarze emerytury. W każdym innym względzie policzenie takie nie powinno przynosić żadnych korzyści, bo nie byłoby słusznem, żeby ci, którzy pilnością i wytrwałością pokonali wszystkie

trudności, postponowani byli takim, którzy w tym względzie mniej odpowiedzieli, lub żeby nauczyciele na podstawie służby nieetatowej przychodzili do korzyści, które tylko do etatowej służby przywiązane są.

Nadto zrównanie całkowite służby etatowej ze służbą na suplenturze doprowadziłoby do zawikłań, któreby w praktyce trudno dały sie usunąć.

Z tych tedy względów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze właściwej wyjednał prawo, iżby nauczycielom szkoł średnich przy przenoszeniu ich w stan spoczynku policzone zostały lata na zastępstwie nauczycielskiem spędzone, jako czas służby rządowej spędzonej w zawodzie nauczycielskim.

We Lwowie dnia 4. Grudnia 1877.

Ludwik hr. Wodzicki.

Marszałek krajowy.

Oktaw Pietruski.

Sprawozdawca.

Alegat .|·

Odpis sprawozdania

komisyi edukacyjnéj o wniosku posła rektora Zolla z dnia 6. kwietnia 1876 L. 453 S.

Uchwałą z dnia 24. marca r. b. Wys. Sejm przekazał komisyi edukacyjnéj wniosek p. rektora Zolla treści następującej: „Zważywszy, że stanowisko nauczycieli w szkołach średnich bardzo wiele cierpi na tém, iż według obowiązujących przepisów czas służby liczy się im dopiero od chwili otrzymania posady stałéj; zważywszy następnie, że w dzisiejszych stosunkach zastępcy nauczycieli w szkołach średnich, mający zupełną kwalifikacyą, czekać mogą długie lata, zanim zdołają otrzymać stałą posadę; zważywszy wreszcie, że okoliczność powyższa odstręczyć musi znakomitsze talenta od wybrania sobie zawodu, w którym i tak niewielkie odsłaniają się im na przyszłość widoki, a to tém więcej, skoro urzędnikom rządowym w innych gałęziach czas służby liczy się od chwili złożonej przysięgi; Wys. Sejm uchwalić raczy rezolucyą treści następującej: „Wzywa się c. k. Rząd o wyjednanie w drodze właściwéj dla zastępców nauczycieli w szkołach średnich prawa, mocą któregoby im od chwili uzyskania kwalifikacyi na rzeczywistych nauczycieli, a względnie od chwili, w której kwalifikowany kandydat złoży przysięgę na zastępcę nauczyciela, czas służby liczony był jako czas służby rządowéj, spędzony w zawodzie nauczycielskim".

Komisya zbadawszy wniosek, składa niniejszem następujące o nim sprawozdanie:

Przepisy tyczące się zarządu szkół, a w ogóle zakładów naukowych w Monarchii, stanowią między innemi, że posady nauczycielskie, na których braknie nauczycieli ukwalifikowanych, powierzane być mają tymczasowo aspirantom do zawodu nauczycielskiego, jako zastępcom nauczycieli lub profesorów, czyli tak zwanym suplentom. Rozporządzenie byłej c. k. Komisyi nadwornéj naukowéj, szczegółowe przepisało normy względem remuneracyi i służby suplentów. Normy te po dzień dzisiejszy obowiązują.

Powołani do zastępowań suplenci, złożywszy przysięgę pobiérają, jeśli przytem innych nie sprawiają urzędów, 60% od płacy nauczyciela, którego zastępują. Zastępstwo trwa do czasu stałego obsadzenia posady i żadnych suplentowi praw nie nadaje, nawet w razie, gdy w czasie zastępstwa uzyskawszy kwalifikacyą, stałą otrzyma posadę; lata bowiem na zastępstwie spędzone nie liczą się do służby nauczycielskiéj, a tylko w drodze łaski w szczególniejszych przypadkach wliczone bywają, gdy się rozchodzi o przyznanie emerytury. Za dawniejszego urządzenia szkół, zastępstwa należały do

rzadkich wyjątków, gdyż szkoły niższe obok nauczycieli miały pomocników, gimnazya zaś a nawet wydziały uniwersyteckie miały adjunktów, którzy w razie braku nauczycieli lub profesorów pełnili ich obowiązki. Znacznie jednak zmienił się stan rzeczy po reformie szkół średnich dokonanéj w roku 1849. Wydany w tym roku „projekt organizacyi gimnazyów i szkół realnych“ stał się podstawą nowego urządzenia szkół średnich, za czem też poszło, że dawniejsze sześcioklasowe gimnazya po zwinięciu dwuletniego kursu filozoficznego jako przygotowawczego do wydziałów teologicznego, prawniczego i lekarskiego, zamieniono w gimnazya o ośmiu klasach, przedmiotom naukowym dawniéj udzielanym wytknięto inny cel, i szerszy zakreślono zakres, nowe, w dawniejszym planie gimnazyalnym nieobjęte przepisano przedmioty, szkoły zaś realne jako całkiem nowe zaprowadzonono zakłady, a wreszcie dawniejszy system nauczycieli klasowych na system nauczycieli fachowych t. j. ukwalifikowanych do poszczególnych przedmiotów, w grupy ujętych, zamieniono.

Wszedł więc w życie nowy plan szkolny, do którego wykonania pozostały tylko siły nauczycielskie dawniejsze, a mianowicie nauczyciele tak zwani gramatykalni ukwalifikowani do udzielania wszystkich przedmiotów w czterech klasach gimnazyalnych niższych, nauczyciele udzielający również wszystkich przedmiotów w dwóch klasach ostatnich, zwanych humaniorami i profesorowie zwiniętych dwuletnich kursów filozoficznych. Pozostały więc tym sposobem siły niedostateczne, tak ze względu na znacznie większą ilość przedmiotów w nowym planie umieszczonych a zwłaszcza przedmiotów, do których dawniejsi nauczyciele wcale się nie kwalifikowali, jakoteż ze względu na nowy i znacznie szerszy i co do saméj nauki bardziej umiejętny zakres tychże przedmiotów. Reforma więc dokonana była nagle, od razu plan nowy wprowadzono w życie, nie postarawszy się przedtém o przysposobienie nowych sił, do jéj wykonania należycie uzdatnionych. Przepisano wprawdzie nowy tryb kształcenia nauczycieli w nowourządzonych wydziałach filozoficznych po uniwersytetach, ale nauczyciele ci dopiero kształcić się mieli, a tymczasem nowe urządzenie gimnazyów i szkół realnych już od razu weszło w życie. To też zabraknąć musiało na razie nauczycieli tak w gimnazyach jak i szkołach realnych, zwłaszcza, że te szkoły całkiem nowymi były zakładami. W obec tych tedy stosunków uciec się przyszło do zapełnienia potrzebnych w gimnazyach i szkołach realnych sił nauczycielskich suplentami; a tym sposobem środek ten dawniej tylko rzadko używany, teraz użyty być musiał w rozmiarach bardzo szerokich. Znaczną część posad w każdéj szkole średniéj obsadzono suplentami, a ponieważ liczba nauczycieli z dawniejszemi kwalifikacyami ubywała, a nie przybywało nauczycieli z nową kwalifikacyą, więc téż poszło zatém w dalszém następstwie, że niezadługo w każdym prawie zakładzie przeważała liczba suplentów liczbę nauczycieli stałych, a bywały i takie zakłady, gdzie tylko dyrektor, jako nauczyciel z dawniejszą kwalifikacyą był nauczycielem stałym, resztę zaś posad zajmowali sami suplenci.

Jakież zadanie do spełnienia przypadło téj znacznéj ilości suplentów? — Oto najpierw pełnienie obowiązków nauczycielskich w całej pełni; udzielanie nauk w szkole 18 do 20 godzin tygodniowo i to, co się z zadaniem szkoły łączyło, jak np. poprawianie wypracowań uczniów. Przyszło więc im jako w zawodzie początkującym przysposabiać się do udzielania nauki, jakoteż następnie udzielać téj nauki w szkole, a powtóre przysposabiać się także do examinu nauczycielskiego celem uzyskania nowo przepisanéj kwalifikacyi a tém samém zabezpieczenia sobie jakiéj takiéj przyszłości. Że spełnienie zadania w dwóch tych kierunkach było, jeśli nie niepodobném, tedy bardzo trudném, rzecz łatwa do zrozumienia, jeśli się zważy, że początkujący zastępca nauczyciela, przedewszystkiém zwracać musiał uwagę na swe zadanie w szkole, jużto aby w obec swych uczniów godne zająć stanowisko, już, aby wobec władz przełożonych nie narażać się na zarzut lekceważenia obowiązków, do których sumiennego wypełnienia, obejmując zastępstwo zobowiązał się przysięgą. To téż czas wolny od zatrudnień szkolnych poświęcał głównie przysposabianiu się do należytego wedle sił swych pełnienia obowiązków szkolnych, a tylko i mniejsza stosunkowo część czasu i siły już pracą codzienną szkolną znużone, pozostawały mu do tém żmudniejszego i trudniejszego przysposabiania się do examinu nauczycielskiego, który miał stanowić o zabezpieczeniu własnéj jego przyszłości.

Nabywał wprawdzie przez takie w szkole zajęcie wprawy nauczycielskiej zastępca, kształcił się pod względem pedagogicznym i dydaktycznym, ale mało przysposabiał się do examinu nauczycielskiego, przy którym wymagano rozległego i ściśle umiejętnego w poszczególnych przedmiotach zasobu naukowego, do czego opracowywanie z uczniami, chociażby najstaranniejsze przepisanych do szkół podręczników, tylko w bardzo małej przyczyniać się mogło cząstce. A i téj jeszcze pominąć nie należy okoliczności, że znacznej części suplentów, osobliwie tym, którzy w gimnazyach prowincyonalnych byli umieszczeni, brak niezbędnych środków naukowych, których dostarczały tylko biblioteki i zbiory naukowe nauczycielskie, czynił prawie niemożliwém przygotowywanie się do examinu nauczycielskiego.

Pracy więc takiej w dwóch naraz kierunkach zaledwie suplenci najzdolniejsi, i to tylko w pomyślnych warunkach podołać mogli, a to, jeśli powołani do zastępstwa, tych samych zawsze uczyli przedmiotów, a mianowicie takich, które dla siebie stanowiły już grupę wedle przepisu examinacyjnego. Często bowiem i to suplentami zdolniejszymi zapełniano każdą pod względem sił nauczycielskich powstałą lukę; dodawano więc takim suplentom bądź naukę tych samych przedmiotów jeszcze w jakiejś klasie, lub co gorsza, przeznaczono im przedmiot nowy, z którego nie zamierzali składać examinu, nieraz zaś i to się wydarzyło, że suplent jednego roku uczył tych, drugiego innych przedmiotów; rozstrzygały bowiem w takim razie potrzeby zakładu, a nie jego wybór i wzgląd na examin, który składać zamyślał.

Na pracy wśród takich okoliczności upływały suplentom lata; wielu sumiennie i gorliwie pełniło obowiązki zyskując uznanie władz przełożonych krajowych a nawet władzy oświecenia centralnéj; ale obowiązki te pełnili za część płacy nauczycielskiéj, a lata te upływały im ze względu na przyszłość marnie, bo do służby się nie liczyły.

Spostrzegły wreszcie i władze oświecenia, że owo w dwóch kierunkach wytknięte suplentom zadanie, tj. sprawowanie d e f a c t o urzędu nauczycielskiego w całéj pełni i równocześnie gotowanie się do examinu nauczycielskiego, nie da się tak łatwo osiągnąć. Co też wziąwszy na uwagę, już pierwszy w Austryi Minister oświecenia hr. Thun udzielał suplentom urlopów i zapomóg zazwyczaj mniejszych od remuneracyi suplentom przyznawanéj, aby w uniwersytetach przysposabiali się do examinów nauczycielskich.

Najczęściej przeznaczano takim suplentom uniwersytet wiedeński, rzadziéj pragski, celem przysposabiania się do examinów; ba nawet osobném rozporządzeniem przepisano suplentom, którzy za dawniejszego urządzenia uniwersytetów, jakie istniało w Austryi przed rokiem 1849, ukończyli nauki filozoficzne, składanie examinów nauczycielskich tylko przed komisyami examinacyjnemi w Wiedniu i Pradze; przed komisyą lwowską ci tylko mogli składać examina, którzy w uniwersytecie lwowskim po roku 1849. odbyli nauki w wydziale filozoficznym.

Rozporządzenie to trudne do wytłumaczenia zabroniło nawet tym nauczycielom, którzy w pierwszych latach po ustanowieniu komisyi examinacyjnéj we Lwowie przed nią złożyli examina na gimnazyum niższe, uzupełniania we Lwowie examinów na całe gimnazyum, a komisyę wiedeńską i pragską do tego im przeznaczyło. Że przepis ten dopiero za ministerstwa hr. Belcredego w kraju naszym uchylony, nie ułatwiał suplentom naszych gimnazyów — za dawniejszego systemu uniwersyteckiego kształconym — składania examinów, tudzież, że jedna tylko we Lwowie wówczas na cały kraj ustanowiona komisya examinacyjna dla nauczycieli gimnazyalnych, a brak zupełny takiéj komisyi w kraju dla nauczycieli szkół realnych nie przyczynił się do ułatwienia w spełnieniu tego zadania suplentom naszym w ogóle, rzecz łatwa do zrozumienia.

Wobec takich właśnie co określonych stosunków i okoliczności nie zadziwi zjawisko, że w szkołach naszych średnich spotkać można było suplentów, którzy po lat kilka, a nawet kilkanaście pełnili tymczasowo obowiązki nauczycielskie; że liczba ich była znaczna, zwłaszcza, że przy coraz bardziéj wzrastającym napływie uczącéj się młodzieży, coraz nowe powstawały bądź klasy równo-

rzędne, bądź uzupełniane lub nowe zakłady. Toż przytoczone tu uwagi posłużyć mają do objaśnienia stosunków szkolnych i nauczycielskich, wywołanych reformą w r. 1849. od razu dokonaną, a oraz do wytłumaczenia i bezstronnego ocenienia zjawiska w ustroju szkolnym nietylko w kraju naszym, lecz i w innych Monarchii krajach uderzającego, a nieznanego w ustroju szkolnym państw innych.

Od ustanowienia przed kilkoma laty drugiéj komisyi examinacyjnéj gimnazyalnéj w Krakowie, a ulżenia suplentom w zajęciu szkolném przez zmniejszenie godzin szkolnéj nauki, skoro się zabierali do złożenia examinu nauczycielskiego, tudzież od ustanowienia przed rokiem we Lwowie komisyi examinacyjnéj dla nauczycieli szkół realnych, wzrasta coraz bardziéj liczba ukwalifikowanych kandydatów do szkół średnich. W niektórych zawodach szczegółowych liczba kandydatów ukwalifikowanych przechodzi liczbę posad wolnych, etatem szkół objętych. Tacy więc kandydaci, mimo uzyskanéj kwalifikacyi pełnią obowiązki nauczycielskie jako suplenci. Wpływa na to niemało i ta okoliczność, że w szkołach średnich — zwłaszcza miast większych — powtarzający się z roku na rok znaczny napływ młodzieży wywoływał potrzebę stałego utrzymywania licznych klas równorzędnych, tak, że niektóre zakłady, jak lwowskie i krakowskie, są podwójnymi, a czasem potrójnymi zakładami, wszelako tylko z liczbą posad etatowych na jeden zakład wyznaczonych. To też w równorzędnych klasach uczyć mogą tylko suplenci, chociażby już ukwalifikowani. Wywiązują się zaś z tego stosunki nie we wszém prawidłowe. I tak np. kandydat stanu nauczycielskiego złoży examin nauczycielski z pewnéj grupy przedmiotów i uzyska kwalifikacyą tylko na gimnazyum niższe, obowiązany jest jednak do uzupełnienia téj kwalifikacyi w ciągu lat kilku. Jeżeli odbył przepisany rok próby, lub był rok przynajmniej suplentem, kandydat taki z niezupełną jeszcze kwalifikacyą otrzymuje posadę stałą — jeżeli posada jest wolną — z całą płacą i dodatkiem służbowym. Uzupełniwszy w lat kilka examin, uzyskuje nietylko zatwierdzenie w nauczycielstwie, ale nadto, jeżeli pełnił obowiązki nienagannie, lata służby od nominacyi — chociaż tylko na podstawie niezupełnéj kwalifikacyi uzyskanéj — ubiegłe liczą mu się prawnie nietylko do emerytury, lecz i do wymiaru dodatku pięcioletniego. Tymczasem drugi kandydat równocześnie złożył od razu examin na całe gimnazyum a zdarzyć się może, że go o rok lub dwa lata wcześniej złożył niż tamten; odbył rok próby i pozostaje ciągle suplentem, bo niéma posady wolnéj do tych przedmiotów, z których na całe gimnazyum otrzymał kwalifikacyą; pełni więc obowiązki nauczycielskie jako suplent przez lat kilka za remuneracyą 60% od płacy nauczycieli, i bez prawa, aby mu te lata — nawet w razie znakomitego pełnienia obowiązków — po otrzymaniu stałej posady, kiedyś przynajmniéj do emerytury były zaliczone.

W tamtym razie już kwalifikacya niezupełna wszelkie nadaje prawa, w tym kwalifikacya zupełna żadnych praw nie zabezpiecza, a nabycie lub nienabycie tychże praw nie na kwalifikacyi, nie na jakości pełnienia obowiązków, lecz na prostym polega przypadku, t. j. na tém tylko, czy posada do tych lub do owych przedmiotów jest opróżnioną. Można wprawdzie na to powiedzieć, że nabycie praw tylko na uzyskaniu nominacyi może zależeć. Zapewne byłaby to uwaga całkiem słuszna i zgodziéby się na nią można w stosunkach całkiem uregulowanych, t. j. wtedy, kiedyby wszystkie posady we wszystkich szkołach miały nauczycieli stałych. W takim stanie rzeczy wszyscy aspiranci do zawodu nauczycielskiego, odbywszy bezpłatnie rok próby, czekaćby musieli na opróżnienie posad i na nominacye, któreby im prawa nadawały. Ależ w stosunkach naszych dzisiejszych rzecz się ma inaczéj: posady nieobsadzone są, bo inaczej nie byłoby suplentów po szkołach średnich. Ta tylko zachodzi okoliczność, że wedle dzisiejszego ustanowienia w szkołach średnich co do obsadzania posad w każdym zakładzie, jest pewna tylko liczba posad ustanowiona, i to wedle poszczególnych grup przedmiotów naukowych.

Jeżeli więc posady np. dla historyi i geografii są obsadzone, a nie są obsadzone inne posady filologiczne, wtedy na te posady powołuje się suplentów, którzy uczą bądź języków starożytnych, bądź nowożytnych, bądź — jeśli w zakładzie są klasy równorzędne — uczą przedmiotów, do których otrzymali kwalifikacyą. W takim razie praca ich w zakładzie jest niezbędna, a przypuszczać można, że jeźli już uzyskali kwalifikacyą, także przydatną będzie.

Wszak nabyta w jakimkolwiek kierunku kwalifikacya nauczycielska służy już za rękojmię, chociażby tylko pod tym względem, że ten, kto otrzymał kwalifikacyą, przez lat kilka musiał się oddawać pracy naukowej, a ostatecznie przed powołaną do tego komisyą złożył jéj dowody. Toż i władza szkołami zarządzająca, skoro ma do wyboru między kandydatem już ukwalifikowanym a kandydatem bez kwalifikacyi, prędzej się skłoni do nadania suplentury ukwalifikowanemu. Słuszność więc w takich razach wymagałaby, aby suplentowi mającemu kwalifikacyą nauczycielską a pełniącemu obowiązki w całym zakresie albo płacono całą płacę nauczycielską jako nauczycielowi tymczasowemu do czasu, dopóki nie otrzyma stałej posady, lub jeśli płacąc mu 60% od płacy nauczycielskiej, skarb na pracy jego 40% dodatku służbowego i kwotę na pięciolecie przypadającą, któreby stałemu nauczycielowi płacić musiał, zaoszczędza, aby mu lata na zastępstwie spędzone przynajmniéj prawnie do emerytury zaliczono.

Ale nietylko położenie suplentów ukwalifikowanych, lecz i dola ich kolegów bez kwalifikacyi zwrócić musi na siebie uwagę, zwłaszcza jeśli porówna się ich położenie z położeniem tak zwanych praktykantów w różnych gałęziach służby rządowej. Wszak praktykantom tym, którzy ukończywszy studya uniwersyteckie, a nawet i takim, którzy ich nie odbywali — z wyjątkiem pisarzy dziennych — liczą się lata służby od złożenia przysięgi. Suplenci szkół średnich, ukończywszy studya w wydziale filozoficznym, złożywszy dowody przysposobienia się naukowego w seminaryach uniwersyteckich i w licznych odbytych tak zwanych kollokwiach, bo takim tylko władza szkolna zastępstwo nauczycieli powierza, składają wprawdzie przysięgę, obejmując pełnienie obowiązków, wszelako lata ich pracy w zawodzie, chociażby skutecznej i uznawanéj, nie nadają im nawet praw praktykantów, nie stanowią służby, uprawnionéj do zaliczenia w emeryturę.

To też stosunki te wszystkie zważywszy, komisya edukacyjna sądzi, że daje wyraz uczuciu słuszności, jeżeli wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze właściwéj wyjednał zastępcom nauczycieli szkół średnich prawo, mocą którego liczonoby im lata na zastępstwie nauczycielskim spędzone, jako czas służby rządowej, spędzonéj w zawodzie nauczycielskim.

We Lwowie dnia 6. kwietnia 1876.

Dr. Józef Majer.
Przewodniczący.

Zygmunt Sawczyński.
Sprawozdawca.

Z drukarni krajowej A. Waydowicz we Lwowie.

L. W. 31303/78.

Alegat 19.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zażądanych przez krajową Radę szkolną dodatkowych kredytów na r. 1878.

Wysoki Sejmie!

Pismem z dnia 29. Maja 1878 L. 4890, którego odpis dołączamy ·/., wezwani zostaliśmy przez krajową Radę szkolną o wyjednanie u Wys. Sejmu dodatkowych kredytów na rok 1878. a to: ·/.

1. dla Rubryki I. „Zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych“ w sumie 19.247 zł.
2. dla Rubryki V. „Remuneracye i zapomogi“ dla katechetów na czas od 1. Września do końca Grudnia 1878 . . . . . 5.610 zł.

Dla wyjaśnienia stanu rzeczy przytaczamy rachunek z obrotów odnośnych Rubryk budżetu szkolnego:

Uchwałą z dnia 8. Kwietnia 1876 przyzwolił Wys. Sejm, ażeby uzyskać się mające w Rubr. I. zaoszczędzenia, zostały użyte na zaliczki zwrotne dla gmin (Rubr. XV.) na budynki szkolne w ciągu roku 1876; — zaś uchwałą Sejmową z 28. Sierpnia 1877 przedłużono prawo użycia powyższych zaoszczędzeń do wysokości . 120.424 zł. 16 ct. w ciągu lat 1877 i 1878.

W Rubryce przeto I. nie pozostało nic z roku 1876. do rozporządzenia na dalsze lata.

Na rok 1877. przyzwolił Wys. Sejm w Rubr. I. kredyt w kwocie		. 160.000 zł.
zaś uchwałą z dnia 29. Sierpnia 1877 dodatkowy kredyt w kwocie		. 25.000 „
razem		. 185.000 zł.
Krajowa Rada szkolna wydała z tego Radom szkolnym okręgowym na		
zasiłki bezzwrotne	174.706 zł.	
„ zwrotne	48.200 „	. 222.906 „
przeto przekroczyła budżet w Rubr. I. o		. 37.906 zł.

Na rok 1878. przyzwolił W. Sejm w tejże Rubr. budżetu szkolnego 209.000 zł.
zaś wedle dołączonego do preliminarza na rok 1879. wykazu zreorganizowanych w r. 1878. szkół ludowych, tudzież dochodów i wydatków funduszów szkolnych okręgowych, wynosi sprawdzona kwota potrzeb na rok 1878 . . . . 228.247 „
przeto nad kredyt przyzwolony — więcej o . . . . . . 19.247 zł.,
o których dodatkowe przyzwolenie krajowa Rada szkolna uprasza.

W Rubryce XV. (obecnie XIV.) „Zasiłki i zaliczki zwrotne dla gmin na budynki szkolne“ było dochodu na r. 1877:

a) przeznaczone z Rubryki I. zaoszczędzenie z roku 1876, o którem wspomniano powyżej . . . . 120.424 zł.
b) uchwalona w budżecie na r. 1877. kwota . . . . 100.000 „
razem . 220.424 zł.

Z tego wydano w roku 1877 . . . . 99.389 „
Zostaje więc suma zaoszczędzona . . . . 121.035 zł.
do rozporządzenia w r. 1878, oprócz uchwalonej w budżecie na rok 1878 kwoty . . . . 30.000 „

Lecz, gdy krajowa Rada szkolna, jak już na wstępie wykazano, przekroczyła w r. 1877. wydatek w Rubr. I. o . . . . . . 37.906 „
a w innych Rubrykach także okazują się przekroczenia, przeto przytaczamy tu wynikłości ogólne z lat 1876 i 1877 z przedłożonych nam rachunków.

Z porównania rzeczywistych wynikłości z budżetem, — wynoszą:

1) **za rok 1876.** zaoszczędzenia ogółem . . . . . . 158.174 zł.
Z tego przeznaczył Wys. Sejm — jak już na wstępie wspomniano, — na zasiłki zwrotne w latach 1877 i 1878 . . 120.424 „
pozostało zatem zaoszczędzenie z roku 1876, a raczej nie zużyta dotacya na korzyść funduszu krajowego . . . . . 37.750 zł.

2) **Na rok 1877.**
Wys. Sejm uchwalił na dniu 4. Kwietnia 1876 budżet:
a) wydatki . . . . 338.842 zł.
b) dochody . . . . 87.095 „
c) niedobór z funduszu krajowego pokryć się mający . . . . . . 251.747 zł.

Odłączając rachunek dochodów zupełnie, ponieważ takowymi zarządza Wydział krajowy odrębnie i osobno rachunek składa, zauważa się, że suma uchwalonych na rok 1877. wydatków w kwocie . . . . 338.842 zł.
uległa zmianie, bowiem uchwałą Sejmową z dnia 29. Sierpnia 1877 przyzwolono dla Rubr. I. kredyt dodatkowy . . . . 25.000 „
i przyzwolono dla Rubr. XV. zaoszczędzenia z r. 1876, o których była mowa powyżej w kwocie . . . . 120.424 „
Przyzwolony zatem wydatek na r. 1877. wynosił ogółem . . 484.266 zł.
Z tego krajowa Rada szkolna wydała rzeczywiście . . . 415.227 „
przeto pozostaje zaoszczędzenie . . . 69.039 zł.,
które w myśl uchwały Sejmowej z 28. Sierpnia 1877. przeniesione być ma do rozporządzalności krajowej Rady szkolnej na zaliczki zwrotne dla gmin na rok 1878.

Z przeniesienia . 69.039 zł.

Kwota ta różni się od wykazanej powyżej przy zestawieniu wynikłości Rubr. XV. sumy zaoszczędzenia . . . . 121.035 „

o . . 51.996 zł.

Ponieważ w innych Rubrykach są przekroczenia a mianowicie:

w Rubryce I. o	37.906 zł.	
„ „ II. o	17.392 „	
„ „ VI. i XIII. o . .	3.034 „	
do tego różnica w Rubr. XV. (XIV.) kwoty wydanej 99.389 do kwoty budżetowej 100.000 zł. .	611 „	
razem	58.943 zł.	
przeto po odtrąceniu od tego zaoszczędzonej w innych Rubrykach kwoty	6.947 „	
pozostaje jak wyżej różnica . . .		51.996 zł.

Różnica ta, a raczej przekroczenie w dopiero wykazanych Rubrykach jest uzasadnione potrzebą i po części ustawą finansową z r. 1877., upoważniającą krajową Radę szkolną do przenoszenia oszczędności z Rubryki jednej na potrzeby Rubryk innych. Zresztą wydatek w Rub. I. kwoty 48.200 zł. na zasiłki zwrotne odpowiada przeznaczeniu Rubryki XV. (XIV.).

Na rok 1878. przeto pozostaje kwota rozporządzalna z r. 1877	69.039 zł.,
która w połączeniu z uchwaloną na rok 1878. w Rubr. XIV. kwotą .	30.000 „
razem . .	99.039 zł.

użytą być ma na zasiłki zwrotne dla gmin.

Po dzień 20. Lipca 1878. zaasygnowano na te cele . .	20.620 zł.
pozostaje przeto do rozporządzenia w II. półroczu 1878 . . .	78.419 zł.

Nadto wpłyną do dochodów oprócz preliminowanych w Rubryce IX. zwrotów w kwocie . . . . 800 zł.
inne, a mianowicie dane w roku 1877. w kwocie . . . . . 48.200 „
okręgowym Radom szkolnym zaliczki zwrotne.

Z tych przeto pokryć będzie można żądany przez krajową Radę szkolną kredyt dodatkowy na rok 1878. do Rubr. I. w kwocie 19.247 zł.

Co się zaś tyczy dodatkowego kredytu na remuneracye i zapomogi dla katechetów za czas od 1. Września do końca Grudnia 1878. w kwocie 5.610 zł. w. a., to zadanie to krajowej Rady szkolnej stoi w ścisłym związku z wnioskiem krajowej Rady szkolnej, o zmianę art. 14. ustawy szkolnej z dnia 2. Maja 1873. Dziennik ustaw krajowych Nr. 251, wedle którego koszta opłacenia nauczycieli religii przeszłyby na kraj. W sprawozdaniu swojem z dnia 23. Lipca 1878. L. 38968 oświadczył się Wydział krajowy przeciw przyjęciu na teraz na kraj wyższego ciężaru nad ten, którego wymaga rzeczony art. 14. powyższej ustawy z 2. Maja 1873. Odwołując się przeto do powodów zawartych w tem naszem sprawozdaniu i w konsekwencyi wyłożonego tamże zapatrywania się, nie możemy i tu poprzeć wniosku krajowej Rady szkolnej na udzielenie dodatkowego kredytu na rok 1878. w kwocie 5.610 zł. w. a.

Dla tego popierając tylko pierwszy ustęp żądania krajowej Rady szkolnej Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udziela się krajowej Radzie szkolnej dodatkowy kredyt na rok 1878. w kwocie 19.247 zł. w. a. na zasiłki dla okręgowych Rad szkolnych w Rubryce I.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 23. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Hr. Ludwik Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego i sprawozdawca:
Oktaw Pietruski w. r.

Alegat do L. W. 31303/78.

Odpis

pisma c. k. krajowej Rady szkolnej de dato Lwów 29. Maja 1878. L. 4.890/78, wystosowanego do Wydziału krajowego.

Według wykazu załączonego do tutejszej odezwy z dnia 28. Maja 1878. do L. 4414, którą przedłożono świetnemu Wydziałowi krajowemu preliminarz krajowego funduszu szkolnego na rok 1879., wynosi na rok 1878. niedobór okręgowych funduszów szkolnych na pokrycie wydatków z utrzymaniem zorganizowanych szkół ludowych połączonych 228.246 zł. 61½ ct. czyli w okrągłej sumie 228.247 zł. a. w.

Ponieważ Wys. Sejm krajowy uchwalając budżet krajowego funduszu szkolnego na rok 1878. na Rubrykę I. „zasiłki dla okręgowych funduszów szkolnych“, miasto preliminowanej przez c. k. krajową Radę szkolną kwoty 220.000 zł. przyzwolił tylko kwotę 209.000 zł. a kwota ta nie wystarcza na pokrycie wykazanego na rok 1878. niedoboru okręgowych funduszów szkolnych, gdyż brakuje do zupełnego pokrycia tego niedoboru kwoty 19.247 zł. 61½ ct. a. w., przeto uprasza c. k. krajowa Rada szkolna świetny Wydział krajowy o wyjednanie u Wysokiego Sejmu krajowego przyzwolenia na rok 1878. na Rubrykę I. „zasiłki dla okręgowych funduszów szkolnych“, dodatkowego kredytu w okrągłej sumie 19.247 zł. a. w.

Tak znaczny niedobór okręgowych funduszów szkolnych na r. 1878. ztąd pochodzi, że nauczycielom, którzy w ciągu roku 1877. uzyskali patenty kwalifikacyjne, podniesiono w ciągu tego roku ich dotychczasową płacę na płace etatowe co najmniej 300 zł. w. a. wynoszące, a prócz tego znacznej liczbie nauczycieli jakkolwiek nie kwalifikowanych jednak w toku examinu będących a w poruczonych im szkołach gorliwie i skutecznie pracujących, musiano, ażeby mieli niezbędne środki utrzymania, podnieść ich dotychczasowe częstokroć 100 zł. rocznie nie wynoszące płace do 200 lub 250 zł. a. w. Na wydatek spowodowany tem podwyższeniem płac nauczycieli w ciągu roku 1877. nie reflektowano przy składaniu preliminarza krajowego funduszu szkolnego na rok 1878, gdyż składano ten preliminarz na podstawie preliminarzy okręgowych funduszów szkolnych na rok 1877. z początkiem roku 1877. przedłożonych, mając przy tem głównie na względzie tylko rzeczywiste wydatki okręgowych funduszów szkolnych na rok 1877. przypadające, o ile przy składaniu tych preliminarzy już rzeczywiście zachodziły.

Oprócz powyższego dodatkowego kredytu na Rubrykę „zasiłki dla okręgowych funduszów szkolnych“ na rok 1878. uprasza c. k. krajowa Rada szkolna świetny Wydział

krajowy o wyjednanie kredytu w kwocie 5.610 zł. a. w. na spłacenie remuneracyi katechetom za czas od 1. Września do końca Grudnia 1878.

W tym względzie powołuje się c. k. krajowa Rada szkolna na swoją na wstępie powołaną odezwę, w której odnośnie do Rubryki V. preliminarza krajowego funduszu szkolnego na rok 1879. wykazano potrzebę ustanowienia od 1. Września 1878. remuneracyi dla katechetów z krajowego funduszu szkolnego.

Kwota powyższa potrzebna na remuneracyę dla katechetów za czas od 1. Września do końca Grudnia 1878. stanowi nowy wydatek na rok 1878. i wynosi trzecią część wstawionej do preliminarza krajowego funduszu szkolnego na rok 1879. w Rubrykę „na remuneracyę dla katechetów“ kwoty 16.830 zł. a. w.

d. j. w.

Do L W. 36622/77.

Alegat 20.

SPRAWOZDANIE

Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany instrukcyi wydanej dla Wydziału krajowego przez Wysoki Sejm dnia 1. marca 1866.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 25. sierpnia 1877 uchwalił W. Sejm: przekazać wniosek posła hr Władysława Koziebrodzkiego o zmianę instrukcyi dla Wydziału krajowego uchwalonej dnia 1. marca 1866 Wydziałowi krajowemu jako Komisyi specyalnej z poleceniem, by Wydział krajowy na najbliższej Sesyi sejmowej zdał sprawę z rzeczonego przedmiotu.

Wydział krajowy wywiązując się z tego polecenia przedkłada W. Sejmowi sprawozdanie następujące:

Ponieważ we wniosku posła hr. Władysława Koziebrodzkiego nie był wskazany kierunek, w jakim instrukcya ta ma być zmienioną, a samo wniesienie powyższego wniosku dowodzi, iż wnioskodawca zmierzał do pewnych zmian w instrukcyi, przeto Wydział krajowy nie mając sobie wskazanej wytycznej myśli do zmiany, starał się przedewszystkiem **dociec** powodów, które mogły skłonić p. wnioskodawcę do postawienia powyższego wniosku i tym sposobem dotrzeć do właściwego zamiaru p. wnioskodawcy a tem samem może i do kierunku, w jakim p. wnioskodawca życzyłby sobie widzieć instrukcyę zmienioną.

Lecz i tą drogą nie mogliśmy dójść do znacznych rezultatów, a mianowicie takich, abyśmy mogli na ich podstawie zaproponować zmiany czy to zasadnicze, czyli też natury więcej formalnej, lecz nie mniej ważne. Mamy tylko bowiem jedno źródło, a niem jest przemówienie p. hr. Władysława Koziebrodzkiego z dnia 23. sierpnia 1877 przy uzasadnieniu powyższego swojego wniosku.

I w tem przemówieniu nie znajdujemy kierunku, w jakim ma być instrukcya zmieniona, ale znajdujemy powody, które skłoniły pana wnioskodawcę do postawienia powyższego wniosku, a temi są:

1. Znaczne rozszerzenie się czynności Wydziału krajowego.
2. Niedokładność tak co do stanowiska Marszałka, jak co do wzajemnego stosunku członków Wydziału krajowego między sobą i co do kontroli.

Wydział krajowy zastanowił się wcześnie nad tymi powodami i nie mógł im przypisać takiej własności, któraby usprawiedliwiła zmianę instrukcyi.

Pokonanie bowiem tak bardzo rozszerzonych czynności Wydziału krajowego nie może nigdy nastąpić przez zmianę instrukcyi dla Wydziału krajowego, ale tylko przez natężoną pracę, a gdzie ta nie wystarcza, przez pomnożenie sił pracujących. Zaś co do stanowiska Marszałka, co do wzajemnego stosunku członków Wydziału krajowego między sobą i co do kontroli, statut krajowy zawiera tak jasne i wyczerpujące na zasadach samorządu oparte postanowienia, że Wydział krajowy nie mógłby doradzać zmiany w tych postanowieniach.

Tak więc wniosek posła hr. Władysława Koziebrodzkiego nie dał Wydziałowi krajowemu dostatecznej podstawy do proponowania Wys. Izbie zmian w instrukcyi dla Wydziału krajowego.

Lecz uchwała W. Sejmu z dnia 25. sierpnia 1877 nie ograniczyła się tylko do wniosku p. hr. Władysława Koziebrodzkiego, ale poleciła Wydziałowi krajowemu, aby zdał sprawę z rzeczonego przedmiotu, to jest wziął pod rozwagę w ogóle sprawę zmiany instrukcyi dla Wydziału krajowego wydanej. Idąc za tem poleceniem, Wydział krajowy poddał pod dokładne zbadanie całą instrukcyę i przyszedł do następujących rezultatów:

1. Że instrukcya ta składa się z dwóch rodzajów postanowień t. j. z takich, które są zawarte w statucie krajowym, które zatem tylko w sposób dla zmian statutu krajowego przepisany, zmienione lub zniesione być mogą, i z takich, które zawdzięczają swoje istnienie uchwale Wys. Sejmu, zatem także przez uchwałę W. Sejmu zmienione być mogą.

2. Że postanowienia statutu krajowego tyczące się instrukcyi warują w zupełności samorząd najwyższej magistratury autonomicznej w kraju, że zatem nie jest w interesie tegoż samorządu do życzenia, aby cokolwiek z tych postanowień zmienionem lub zniesionem zostało. Już samo przedsięwzięcie zmiany statutu krajowego dodałoby otuchę przeciwnikom samorządu do dalszych ataków na naszą autonomię, czego tak liczne mamy już przykłady.

3. Że w samym statucie krajowym najdokładniej określone są atrybucye Marszałka i członków Wydziału krajowego jak nie mniej kontrola czynności Wydziału krajowego i że cały obszar czynności najwyższej Władzy autonomicznej leży w gronie Wydziału krajowego.

I tak orzeka §. 11., że **Wydział krajowy** jest zawiadowczym i wykonawczym organem Reprezentacyi krajowej. §. 26. Statutu kr. orzeka, że **Wydział krajowy** sprawuje zwyczajne czynności administracyjne odnoszące się do majątku krajowych funduszów i zakładów krajowych, że **Wydział krajowy** kieruje i kontroluje służbę urzędników i sług podwładnych, że **Wydział krajowy** zdaje Sejmowi sprawę z czynności powyższych jak z przeprowadzenia uchwał sejmowych, i że **Wydział krajowy** winien brać pod obradę wnioski w sprawach krajowych. §. 27. St. kr. postanawia, że **Wydział krajowy** wykonywa przysłużające krajowi lub byłym stanom ziemskim prawo patronatu i prezentacyi, prawo proponowania lub mianowania kandydatów na miejsca funduszowe i stypendyjne, tudzież przyjmowanie ich do zakładów i instytutów krajowych. §. 28. Stat. kr. stanowi, iż **Wydział krajowy** zastępuje Reprezentacyę krajową we wszystkich interesach prawnych a §. 29. Stat. kr., że **Wydział krajowy** sprawować ma także wszelkie czynności dotychczasowe Wydziału stanowego. §. 30. St. kr. orzeka, że **Wydział krajowy** robi przygotowania do posiedzeń sejmowych, a §. 31. St. kr., że **Wydział krajowy** rozpoznaje wybory nowo wstępujących członków Sejmu. Nakoniec orzeka §. 42. Stat. kraj., iż **Wydział krajowy** załatwia swe czynności w gronie, i że do kompletu wymaga się obecności przynajmniej czterech członków Wydziału krajowego.

Z tego zestawienia wynika, że wszystkie czynności najwyższej Władzy autonomicznej spoczywają w gronie Wydziału krajowego, zacząwszy od Reprezentacyi Sejmu we wszystkich interesach prawnych, a skończywszy na przygotowaniach do odbyć się mających posiedzeń Sejmu.

Natomiast przyznaje Statut kr. Marszałkowi tylko przewodnictwo, mianowanie zastępcy Marszałka (§. 11. St. k.) i prawo suspenzyi uchwały Wydziału krajowego i przedłożenia jej Najj. Panu do decyzyi, jeżeliby uchwała nie zgadzała się z dobrem powszechnem lub jeżeliby sprzeczną była z ustawami obowiązującemi.

I słusznie! Bo jeżeli najwyższa Władza autonomiczna ma być istotnie niezawisłą, i być rzeczywistym wyrazem Reprezentacyi kraju, musi cały ciężar atrybucyi jej leżeć w gruncie wybranym przez Reprezentacyę krajową i nie może w niczem ograniczoną być przez Przewodniczącego mianowanego przez Władzę egzekucyjną.

Tak pojął atrybucye tej Władzy Najj. Pan wydając nasz Statut kr., tak je pojął nasz Wydział krajowy z Marszałkiem na czele, kiedy przedłożył Wys. Izbie projekt do swojej instrukcyi, tak je pojął W. Sejm, kiedy uchwalił obecnie obowiązującą instrukcyę, nie naruszając w niczem zasad przez Statut krajowy wyrzeczonych, tak je pojęły wszystkie inne Sejmy prowincyonalne, które wszystkie powyższe postanowienia przyjęły do swoich instrukcyj, i tak daleko posunęły pieczę nad swoją władzą najwyższą autonomiczną, że nawet niektóre z nich, jak: Sejmy niższo-austryacki, bukowiński i wyższo-austryacki podział referatów pozostawiają uchwale Wydziału krajowego, nie zaś Marszałkowi, jak nasza instrukcya przepisuje; że wedle instrukcyi dla niższo-austr. Wydziału krajowego Marszałek tylko wtenczas wyznacza porządek, w którym pojedyńczy członkowie Wydziału krajowego zdają sprawę, jeżeli Wydział krajowy inaczej nie uchwali; że instrukcye dla Wydziałów krajowych w Wiedniu, Pradze, Czerniowcach, Lincu i Bernie nie dają Marszałkom żadnej władzy udzielania urlopów, że nakoniec instrukcya dla Wydziału krajowego w Celowcu nie zawiera innych postanowień nad te, które są w statucie, a instrukcya dla Wydziału krajowego w Opawie nie zawiera dla Marszałka żadnych specyalnych postanowień.

Jeżeli Wydział krajowy i dziś po 17 latach trwa przy tem zapatrywaniu, czyni to z zasady, bo mogą się okoliczności zmienić i mianowanym zostać Marszałkiem mąż, który mniej przyjazny, jak dotychczasowi wszyscy Marszałkowie autonomii krajowej, mógłby w razie rozszerzenia atrybucyi Marszałka, przyczynić się znacznie do podkopania samorządu najwyższej Władzy autonomicznej w kraju.

4. Że jeżeli z jednej strony Wydział krajowy nie może doradzać Wys. Izbie zmiany instrukcyi w jej zasadniczych podstawach, nie idzie zatem, iżby ta instrukcya absolutnie nie mogła podpaść żadnej zmianie. Lecz i tutaj ogranicza się Wydział krajowy do czterech tylko zmian, wychodząc z zapatrywania się, że podstawą prawidłowego i sprężystego funkcyonowania organizmu Wydziału krajowego nie leży w instrukcyi mniej lub więcej obszernej, a która nigdy wszystkich możliwych wypadków wyczerpać nie jest w stanie, ale w poczuciu obowiązku, zdolności i pilności Członków Wydziału krajowego i organów Wydziałowi krajowemu podległych. Jeżeli instrukcya dla urzędu nie jest i nie może być tem, czem jest regulamin wojskowy, to tem mniej może ona nim być dla organu Reprezentacyi kraju, wybranego z grona posłów do czasu, nie podlegającego z natury rzeczy surowościom, jakich się używa w instrukcyach służbowych dla urzędników, jako to: naganom ostrym lub pisemnym, suspenzyom, odjęciom płacy na czas pewny, degradacyom, kasacyom, i całemu aparatowi procesu dyscyplinarnego.

Z tego stanowiska wychodząc, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączone pod ·/. wnioski uchwalić, a to z następujących powodów:

ad 1. Doświadczenie poczyło, że tylko w najrzadszych wypadkach zachodzi potrzeba, aby uchwała powzięta przez Wys. Sejm przedłożoną została przez Wydział krajowy do Najwyższej decyzyi. Zdarza się to tylko wtenczas, jeżeli wykład sprawy wymaga objaśnienia z aktów i zaopatrzenia w alegata w aktach sprawy znajdujące się. Zwykle wystarcza, jak praktyka poucza, przedłożenie sprawy wprost z bióra sejmowego.

ad 2. Ponieważ etat urzędników i sług jest osobno systemizowany, i może być, że oprócz obecnie już systemizowanych urzędników i sług, przybędą inne kategorye, przeto nie jest odpowiedniem

wymienianie w instrukcyi istniejących kategoryi i poprzestać należy na wyrzeczeniu ogólnej zasady.

ad 3. §. 24. jest w sprzeczności z zawartą w §. 28. zasadą urlopów. Bo jeżeli §. 28. wymaga urlopu dla oddalenia się z miejsca urzędowania, to §. 24. daje członkowi pozwolenie opuszczenia urzędu bez urlopu. Aby tę sprzeczność usunąć, stawiamy zasadę, że członkowi Wydziału krajowego wolno tylko za urlopem, w razie choroby, lub delegacyi przez Wydział krajowy zawiesić swoją czynność.

ad 4. §. 57 instr. określa bliżej stosunek służbowy wszystkich organów podwładnych do Wydziału krajowego jako jedynej władzy za swoje i swoich podwładnych organow odpowiedzialnej.

We Lwowie dnia 10. maja 1878.

Marszałek krajowy
Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Przewodniczący.

Członek Wydziału krajowego
Oktaw z Siemuszowy Pietruski w. r.
Sprawozdawca.

·/.

1. §. 16. Instrukcyi dla Wydziału kraj. z dnia 1. marca 1866 zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

Uchwały Sejmu, wymagające Najwyższej Sankcyi, przedkłada Wydział kraj. Najj. Panu przez Namiestnika, jeżeli Marszałek tego od Wydziału krajowego zażąda. We wszystkich innych wypadkach będą uchwały Sejmu wprost z bióra sejmowego ekspedyowane, i tym samym sposobem rozprawy Sejmu wraz z protokołami posiedzeń do Najwyższej wiadomości podane.

2. §. 21. Instrukcyi dla Wydziału kraj. z dnia 1. marca 1866 zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

Do załatwiania powierzonych sobie czynności ma Wydział krajowy przydzielonych sobie urzędników i służbę, według systemizowanego etatu osób i płac, tudzież pracowników i oddziały specyalne, jakie Sejm uchwali.

3. §. 24. Instrukcyi dla Wydziału kraj. z dnia 1. marca 1866 zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylony i ma brzmieć jak następuje:

Członkom Wydziału krajowego i ich zastępcom w czasie, w którym zastępstwo wykonują, nie wolno opuszczać urzędowania pod utratą płacy za czas, w którym urzędowania nie pełnili. Wyjątek stanowią: urlop (§. 28.), choroba, lub delegacya przez Wydział krajowy.

4. §. 57. Instrukcyi dla Wydziału kraj. z dnia 1. marca 1866 zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylony i ma brzmieć jak następuje:

Żaden urząd pomocniczy ani oddział specyalny nie koresponduje ani ze stronami ani z władzami i nie może wydawać żadnych publikacyj.

Wszelkie podania bezpośrednio do nich nadchodzące, należy odesłać do protokołu podawczego Wydziału krajowego.

Projekt Wydziału krajowego.

L. W. 8113/78.

Alegat 21.

Ustawa

z dnia .... 187 dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o drogach publicznych nieeraryalnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

I. Ogólne postanowienia.

§. 1.

Ustawa niniejsza obejmuje postanowienia o drogach krajowych, powiatowych i gminnych.

Drogami krajowemi są drogi obecnie pod tą nazwą istniejące i te, które ustawą krajową za drogi krajowe uznane zostaną.

Drogami powiatowemi są drogi obecnie pod tą nazwą istniejące i te, które uchwałą Rady powiatowej, lub Sejmu krajowego (§. 2., ustęp 4) za powiatowe uznane zostaną.

Wszystkie inne drogi do publicznego użytku przeznaczone, są drogami gminnemi. Dla dróg gminnych podzielony zostanie każdy powiat na okręgi drogowe, złożone z jednej gminy i obszaru dworskiego, lub kilku gmin i obszarów dworskich i reprezentowane przez komitety drogowe. Obszary dworskie łączyć można w okręgi drogowe tylko z temi gminami katastralnemi, do których należą.

Mosty, przewozy i budowy sztuczne uważane będą za części tej drogi, na której się znajdują; ze względu jednak na szczególną ważność lub kosztowność budowy może zrobić wyjątek od tego prawidła Sejm krajowy, przyjmując koszta budowy lub

utrzymania na fundusz krajowy, a co do dróg gminnych także Rada powiatowa, przyjmując one na fundusz powiatowy.

§. 2.

Do zakładania drogi krajowej, równie jak i do przeistoczenia drogi innej kategoryi na drogę krajową potrzeba uchwały sejmowej.

Do zakładania drogi powiatowej, tudzież do przeistoczenia drogi gminnej na powiatową, potrzeba uchwały Rady powiatowej.

Pertraktacya ze stronami interesowanemi dla zbadania i oznaczenia konkurencyi dobrowolnej, czy to na rzecz budowy, czy też przyszłej konserwacyi; niemniej przyzwolenie władz ze względów politycznych i wojskowych a przy drogach powiatowych także przyzwolenie Wydziału krajowego: mają poprzedzać zakładanie dróg krajowych i powiatowych. Pierwszeństwo budowy przysłuża tym drogom, dla których przy równych zresztą warunkach, ofiarność stron interesowanych okaże się największą.

Za drogi powiatowe uznane być mają drogi ważniejsze dla handlowego i przemysłowego ruchu w powiecie, w szczególności zaś te, które miasta i znaczniejsze miasteczka targowe łączą tak pomiędzy sobą jak i z drogami bitemi, lub stacyami kolei żelaznych. Jeżeliby Rada powiatowa ociągała się z powzięciem takiej uchwały, lub jeżeliby Rady sąsiednich powiatów nie mogły porozumieć się co do założenia drogi, przecinającej dwa lub więcej powiatów a mającej ważność komunikacyjną: natenczas Sejm krajowy po zbadaniu sprawy przez Wydział krajowy i wysłuchaniu zdania Rady powiatowej, może uznać taką drogę za powiatową.

Do zakładania dróg gminnych potrzeba uchwały komitetu okręgu drogowego tudzież przyzwolenia politycznej władzy powiatowej i Wydziału powiatowego.

§. 3.

Własność nieruchoma, na rzecz drogi publicznej potrzebna, winna być nabytą w drodze wywłaszczenia podług istniejących ustaw i przepisów.

§. 4.

Zaniechanie drogi krajowej wymaga: ustawy krajowej — drogi powiatowej: uchwały Rady powiatowej i przyzwolenia c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego — drogi gminnej: uchwały komitetu okręgu drogowego tudzież przyzwolenia Rady powiatowej i politycznej władzy powiatowej.

Zaniechana droga krajowa nie uznana za powiatową, równie jak zaniechana droga powiatowa, stają się drogami gminnemi, jeżeli służą do użytku publicznego (§. 1. ustęp 4).

Zaniechana droga do użytku publicznego nie służąca, sprzedaną zostanie na rzecz funduszu tej kategoryi dróg, do której należała. Wydział krajowy dla dróg krajowych, Wydział powiatowy dla dróg powiatowych i gminnych zarządzi bezzwłocznie oszacowanie gruntów przez znawców nieinteresowanych i zawezwie do zapłacenia ceny szacunkowej tych właścicieli, których grunta z drogą się stykają. Jeżeli przez nich cena ta w przeciągu dni 60 od zawezwania złożoną nie zostanie, nastąpi sprzedaż przez licytacyę.

§. 5.

Niniejsza ustawa nie narusza praw i obowiązków opartych na dobrowolnych ugodach lub innych specyalnych tytułach prawnych co do dróg wszelkich kategoryi.

Ugodę dobrowolną należy podać do wiadomości Wydziału krajowego.

II. Pokrycie kosztów.

§. 6.

Koszta budowy i utrzymania dróg krajowych ponosi fundusz krajowy.

Czy i o ile powiaty, przez które te drogi przechodzą, jeszcze osobno przyczyniać się mają do kosztów budowy i utrzymania dróg krajowych, oznaczonem będzie w każdym przypadku uchwałą sejmową.

§. 7.

Koszta budowy i utrzymania dróg powiatowych ciężą przedewszystkiem na funduszach właściwego powiatu.

Na cele drogowe obowiązaną jest Rada powiatowa nakładać corocznie powiatowe dodatki do podatków bezpośrednich w wysokości 5% a w miarę potrzeby do 10% tychże podatków.

Jeżeliby Rada powiatowa ociągała się z dopełnieniem tego obowiązku, a ztąd sprawa komunikacyi doznawała uszczerbku: natenczas Wydział krajowy ma prawo i obowiązek, po wysłuchaniu zdania Reprezentacyi powiatowej, wstawić w budżet powiatowy potrzebną kwotę i nałożyć na jej pokrycie, w granicach powyższych, dodatki do podatków bezpośrednich.

Wyższe dodatki do podatków bezpośrednich na potrzeby drogowe uchwalić może Rada powiatowa tylko w granicach zakreślonych ustawą o Reprezentacyi powiatowej.

Prestacye (§. 9) użyte być mogą także na rzecz dróg powiatowych należących do okręgu drogowego, bez względu czy te drogi powiatowe nowo się budują, czy też już dawniej istniały, wszakże z zastrzeżeniem §. 25 l. 5.

§. 8.

Koszta budowy i utrzymania dróg gminnych ponoszą wspólnie gminy i obszary dworskie, należące do okręgu drogowego.

A to:

a) prestacyami:

b) składką pieniężną.

§. 9.

Prestacye. Źródłem funduszu dróg gminnych w okręgu drogowym są przedewszystkiem prestacye.

Każda rodzina, a względnie partya prowadząca samoistne gospodarstwo domowe, zamieszkała w gminie, lub na obszarze dworskim, należących do okręgu drogowego, odrabia rocznie trzy dni piesze.

Kto opłaca podatek bezpośredni, uiszcza, niezależnie od prestacyi osobistej, rocznie: pół dnia pieszego od każdych trzech złotych reńskich podatków bezpośrednich, przepisanych mu w obrębie okręgu drogowego.

Wszakże wolno będzie zarządowi, w razie uznanej przez niego potrzeby, zmienić robotę pieszą na ciągłą: w stosunku trzech dni pieszych do jednego dnia parokonnego a dwóch dni pieszych do jednego dnia parobydlanego zaprzęgu.

Zamiany takiej żądać można jednak tylko od kontrybuenta posiadającego potrzebny inwentarz roboczy i uiszczającego prestacyę w naturze.

Gdyby ilość prestacyi w pewnym okręgu drogowym przewyższała potrzebę: natenczas Rada powiatowa, za przyzwoleniem Wydziału krajowego, zniżyć może, na rok jeden, wymiar prestacyi z zachowaniem wszakże stosunku prestacyi osobistych do prestacyi od podatków.

§. 10.

Za podstawę do obliczenia prestacyi rocznej służyć będą spisy rodzin, a względnie partyi i opłacających podatki bezpośrednie.

Spisy te będą układane co lat 3 według stanu, jaki się znajdował w gminie i na obszarze dworskim dnia 31go grudnia.

§. 11.

Prestacye **winien zarząd** drogowy w zasadzie zużyć rokrocznie w całości oraz nieuiszczone w terminie prestacye wykonać bez zwłoki na koszt obowiązanych. Nie użyte w ciągu roku prestacye mają obowiązani przed ukończeniem roku spłacić według cen wykupna, a kwota pieniężna ztąd jakoteż z nieużytych opłat pieniężnych powstała, przechodzi z końcem roku do funduszu rezerwowego.

§. 12.

Wolni od prestacyi są:

1) Osoby ustawą gminną uwolnione od ciężarów gminnych, o ile nie posiadają własności odpowiednio opodatkowanej, osoby zostające w zupełnem ubóstwie a z powodu wieku, słabości lub wątłego zdrowia niezdolne do roboty i nie mające w rodzinie członków do niej zdolnych.

2) Od uiszczenia prestacyi od podatku wolne są fundusze gmin, zakładów gminnych i powiatowych, tudzież towarzystwa zaliczkowe.

3) Mieszkańcy miast posiadających odrębne statuty gminne.

§. 13.

Robociznę prestacyjną można wykonać w naturze, wolno też wykupić się od niej w całości lub częściowo, przez złożenie jej wartości pieniężnej, z potrąceniem piątego procentu a to w przeciągu sześciu tygodni od dnia ogłoszenia repartycyi.

W razie potrzeby gotowizny uznanej za niezbędną przez zarząd drogowy, uiszczoną być musi w gotowiznie prestacya przypadająca od podatku.

Kontrybuentom odrabiającym prestacyę w naturze wyznaczoną będzie w zasadzie robota wymiarowa.

§. 14.

Składka pieniężna.

O ile prestacye (osobiste i od podatków) i inne źródła funduszu dróg gminnych nie wystarczają na budowę i utrzymanie dróg gminnych w okręgu drogowym, może komitet tegoż okręgu uchwalić składkę pieniężną, do której **każdy** opłacający podatki bezpośrednie obowiązany jest przyczyniać się w miarę tychże podatków, przepisanych mu w obrębie okręgu drogowego.

Składka pieniężna na potrzeby drogowe nie może, wyjąwszy przypadek nie cierpiący zwłoki, wynosić w ciągu jednego roku więcej niż 5 centów od jednego złotego reńskiego.

Wyjątkowe nałożenie wyższej składki pieniężnej w wypadku nie cierpiącym zwłoki, należy na-

stępnie usprawiedliwić przed Wydziałem powiatowym.

Składka pieniężna nie wchodzi do budżetu gminnego.

Jeżeliby komitet okręgu drogowego nie uchwalił potrzebnej składki pieniężnej a ztąd sprawa komunikacyi gminnej doznawała uszczerbku: natenczas ma Wydział powiatowy, a w drodze odwołania się Wydział krajowy prawo i obowiązek wstawienia w budżet okręgu drogowego potrzebnej kwoty i nałożenia na jej pokrycie, w granicach powyższych, składki pieniężnej, w miarę opłacanych podatków bezpośrednich.

Składka pieniężna na potrzeby dróg gminnych ma być pobieraną przez te same organa i ściągana za pomocą tych samych środków co podatki.

§. 15.

Do funduszu krajowego również jak do funduszu dróg powiatowych i funduszu dróg gminnych w okręgu wpływają jeszcze:

1) Datki fabryk i przedsiębiorstw zużywających niezwykłym sposobem drogę nieomyconą, tudzież datki kolei żelaznych.

2) Dochody z myta.

3) Kary pieniężne za przekroczenia policyi drogowej, kary dyscyplinarne (§§. 29 i 34) i wynagrodzenia za szkody zrządzone na drogach.

4) Własne dochody zarządu dróg, jak n. p. ze sprzedaży starych materyałów, niepotrzebnych gruntów i budynków, z wydzierżawienia trawy i t. p.

5) Ofiary dobrowolne lub datki uiszczane na mocy specyalnych tytułów (§. 5).

A do funduszu dróg powiatowych i gminnych także:

6) Odsetki od własnych kapitałów — i

7) Subwencye.

Datki fabryk, przedsiębiorstw i kolei żelaznych również jak dochody z myta na drogach powiatowych i gminnych tudzież subwencye, służą tylko dla tych dróg i przedmiotów, dla których są przeznaczone.

§. 16.

Datki fabryk, przedsiębiorstw i kolei żelaznych.

Jeżeli użytkowanie kopalń lub kamieniołomów, albo inne przedsiębiorstwo wyłącznie fabryczne drogę nieomyconą niezwykłym sposobem zużywa lub psuje, wykonywujący przedsiębiorstwo obowiązany będzie do osobnych datków na rzecz tej drogi.

Wysokość tych datków i sposób ich uiszczania należy oznaczyć dobrowolną ugodą między Wydziałem powiatowym a stroną. Jeśli nie przyjdzie ugoda do skutku, orzeka Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem. Wysokość tych datków ma być wedle możności zastosowaną do tej miary, w jakiej zużycie drogi przez przedsiębiorstwo powiększa koszta jej utrzymania.

Niemniej też przyczyniać się będą przedsiębiorstwa kolei żelaznych osobnymi datkami do budowy i utrzymania publicznych dróg dojazdowych, łączących stacye kolei żelaznych z najbliższemi drogami bitemi, miastami i miasteczkami. Wysokość tych datków nie może przewyższać *połowy* kosztów ogólnych, chyba, że przedsiębiorstwo kolejowe, na mocy koncesyi lub specyalnej ustawy, jest obowiązane do zupełnego onychże pokrycia.

Po zbadaniu sprawy na miejscu przez Wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową i przeprowadzeniu rokowań z przedsiębiorstwem dotyczącej kolei żelaznej co do wysokości datków i sposobu ich uiszczania: zatwierdzi Wydział krajowy dobrowolną ugodę, zawartą w tej mierze między Wydziałem powiatowym a stroną, w braku zaś onej, lub gdy się na nią Wydział krajowy nie zgadza, wyda orzeczenie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Jeżeli to porozumienie nie nastąpi, rozstrzyga Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu.

§. 17.

Myta.

Myta: drogowe, mostowe, przewozowe i kopytkowe, stanowią przedmiot osobnych ustaw, rozporządzeń i koncesyi mytniczych.

Strona prywatna, pobierająca myto na podstawie koncesyi mytniczej, obowiązaną jest aż do wygaśnienia nadanego jej prawa, utrzymywać przedmiot omycony własnym kosztem i w należytym stanie.

Miejsce dla stacyi mytniczych na drogach powiatowych i gminnych oznacza Wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową.

Spory co do uwolnienia od myta rozstrzygają władze rządowe.

§. 18.

Subwencye.

Do budowy albo rekonstrukcyi drogi powiatowej lub gminnej, ważnej pod względem komunikacyi, a zbyt kosztownej dla powiatu lub dla okręgu

drogowego, może być udzielone bezzwrotne wsparcie, lub bezprocentowa pożyczka z funduszu krajowego.

Także subwencya może być udzielona z funduszu dróg powiatowych dla dróg gminnych.

W razie niezbędnej potrzeby i po wyczerpaniu środków wskazanych §§. poprzedniemi, udzielona być może wyjątkowo subwencya z funduszu krajowego także do konserwacyi drogi powiatowej lub gminnej, ważnej pod względem komunikacyi.

§. 19.

Jeżeli droga krajowa, powiatowa lub gminna przechodzi przez miejską lub wiejską osadę i jedynie z powodu szczególnych potrzeb tych osad wymaga większych kosztów na budowanie ścieków, kanałów, bruków i t. p., całą ztąd wynikającą nadwyżkę kosztów budowy i utrzymania ponosi miejscowa osada.

§. 20.

Jeżeli z powodu uwzględnionych życzeń mieszkańców, zatem w interesie pewnej osady, drodze krajowej, powiatowej lub gminnej miałby być nadany kierunek przecinający tę osadę, która inaczej, bez uszczerbku powszechnego ruchu mogłaby być pominiętą, natenczas osada ta ponosi sama nadwyżkę wydatków kosztowniejszej budowy, spowodowaną przez zmianę zamierzonego kierunku drogi.

§. 21.

Dopóki droga uznana za krajową lub powiatową, nie będzie mogła być oddaną w całości lub w części do użytku publicznego, komunikacya w kierunku tejże drogi winna być utrzymywaną kosztem tych, którzy do jej utrzymania byli przedtem obowiązani.

§. 22.

Jeżeli komunikacya przez wypadki elementarne jak n. p. zaspy śniegowe, powodzie i t. p. została zagrożoną, lub całkowicie przerwaną, natenczas obowiązani są do robót niecierpiących zwłoki, za wynagrodzeniem, mieszkańcy osady najbliższej miejsca, w którem robota ma być wykonaną. Rada powiatowa oznaczy okrąg osad, które — i kolejny porządek, jakim osady te mają być powoływane do wykonywania takich robót.

Wynagrodzenie oznacza Wydział krajowy co do dróg krajowych, Wydział powiatowy co do dróg powiatowych, a komitet okręgu drogowego co do dróg gminnych.

III. O zakresie działania

Reprezentacyi i władz autonomicznych w sprawach drogowych, o ile nie jest oznaczony w paragrafach poprzedzających.

§. 23.

Sejm krajowy.

Sejm krajowy stanowi:

1) o funduszach potrzebnych na budowę i utrzymanie dróg krajowych;

2) o zasiłku z funduszu krajowego na rzecz dróg powiatowych i gminnych (§. 18).

§. 24.

Wydział krajowy.

Wydział krajowy:

1) prowadzi cały techniczny i administracyjny zarząd dróg krajowych, a naczelny nadzór nad kierunkiem, budową i utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych tudzież nad ich funduszami i wydaje w granicach niniejszej ustawy i w celu jej przeprowadzenia potrzebne rozporządzenia i instrukcye tak administracyjne i rachunkowe jakoteż techniczne;

2) oznacza, w wypadku przewidzianym w §. 7., jakiemi środkami Rada powiatowa ma się przyczyniać do kosztów budowy i utrzymania dróg powiatowych oraz w jakim porządku i czasie drogi te mają być budowane, a jeżeli się przekona, że roboty drogowe postępują zbyt powolnie lub nie są prowadzone umiejętnie i z należytą oszczędnością, natenczas ma prawo i obowiązek objąć zarząd bezpośredni;

3) mianuje, — jeżeli tego uzna potrzebę — delegatów lub komitety dla spraw drogowych, oznaczając ich zakres działania;

4) wyznacza w granicach dotacyi sejmowej wsparcie lub bezprocentową pożyczkę z funduszu krajowego na rzecz dróg powiatowych i gminnych (§. 18.);

5) stanowi cenę wykupna prestacyi w powiecie, jeżeli Rada powiatowa tego obowiązku w należytym czasie nie dopełni (§. 25.);

6) rozstrzyga spory pomiędzy Radami powiatowemi co do kierunku dróg powiatowych — również jak między komitetami okręgów drogowych, nie należących do tego samego powiatu: co do kierunku dróg gminnych — i w ogólności rozstrzyga sprawy drogowe w drodze odwołania się doń wniesione.

§. 25.

Rada powiatowa

Rada powiatowa:

1) nadzoruje zarząd funduszu dróg powiatowych;

2) oznacza ceny wykupna robocizny pieszej (§. 13.) przynajmniej na trzy miesiące przed rozpoczęciem każdego roku administracyjnego;

2) stanowi o zasiłku z funduszu dróg powiatowych na rzecz dróg gminnych;

4) dzieli powiat na okręgi drogowe (§. 1. ustęp 4.) na podstawie stosunków miejscowych i z uwzględnieniem ogólnej instrukcyi przez Wydział krajowy wydać się mającej;

5) oznacza, jaka część prestacyi (§. 9) ma być użyta w okręgu drogowym, na rzecz dróg powiatowych (§. 7. ustęp 5.), pozostawiając wszakże na potrzeby dróg gminnych w okręgu pozostałych, taką ilośc prestacyi, jaka tym potrzebom odpowiada.

§. 26.

Wydział powiatowy.

Wydział powiatowy:

1) prowadzi cały techniczny i administracyjny zarząd dróg powiatowych, utrzymuje ich inwentarz, przedstawia Wydziałowi krajowemu corocznie projekty i budżety drogowe do zatwierdzenia i zdaje z końcem każdego roku sprawę o stanie dróg powiatowych i gminnych tudzież o ich funduszach Wydziałowi krajowemu i Radzie powiatowej;

2) nadzoruje komitety drogowe co do budowania i utrzymywania dróg gminnych, a mianowicie czuwa nad całością funduszu dróg gminnych, sprawdza i prostuje corocznie preliminarze i projekty dróg gminnych, zatwierdza ich budżety, odbywa przynajmniej raz w roku rewizyę wszystkich dróg gminnych i przekonuje się, czy prestacye drogowe zostały zużyte;

3) przeznacza w granicach dotacyi (§. 25—3) wsparcie lub bezzwrotną pożyczkę z funduszu dróg powiatowych na rzecz dróg gminnych (§. 18);

4) rozstrzyga spory i rekursy w sprawach dróg gminnych;

5) przedkłada Wydziałowi krajowemu na żądanie daty statystyczne, tyczące się dróg powiatowych i gminnych;

6) kieruje budową i utrzymaniem dróg krajowych, o ile ta czynność została mu przez Wydział krajowy poruczoną;

7) mianuje dla każdego okręgu drogowego w powiecie jednego członka i tegoż zastępcę także z poza grona swego a do załatwienia specyalnych spraw drogowych delegatów, których zakres działania oznacza.

§. 27.

Komitet okręgu dróg gminnych. Komitet okręgu dróg gminnych jest organem zarządzającym i uchwalającym w sprawach dróg gminnych i uchwały jego w tym zakresie powzięte mają moc obowiązującą dla wszystkich gmin i obszarów dworskich, należących do okręgu drogowego.

Komitet nie może powziąć uchwały, jeżeli więcej niż połowa członków nie jest na posiedzeniu obecną.

Do ważności uchwały potrzebna jest bezwzględna większość głosów obecnych.

W razie równości głosów rozstrzyga Wydział powiatowy.

Kto nie może być obrany członkiem Rady gminnej lub sprawować urzędu przełożonego obszaru dworskiego, nie może być członkiem komitetu.

Urząd członka komitetu jest bezpłatny.

Siedzibę komitetu oznacza sam komitet.

Od uchwały lub orzeczenia komitetu odwołać się można do Wydziału powiatowego.

Skład komitetu.

§. 28.

Komitet okręgu drogowego składa się z trzech członków, z których jednego mianuje Wydział powiatowy, jednego wybierają obszary dworskie, jednego wreszcie naczelnicy gmin do tegoż okręgu należących.

Naczelnik gminy połączonej z obszarem dworskim i stanowiącej z nim jeden okrąg drogowy, jakoteż posiadacz tego obszaru dworskiego lub mianowany przez niego zastępca wchodzą bez wyboru w skład komitetu drogowego. Współposiadacze obszaru dworskiego wykonują swe prawa przez wspólnego pełnomocnika.

Jeżeli w okręgu drogowym nie ma obszarów dworskich, natenczas wybierają naczelnicy gmin dwóch członków do komitetu. W miastach stanowiących jeden okrąg drogowy wybiera Rada gminna dwóch członków do komitetu drogowego.

Wybór i rozwiązanie komitetu.

§. 29.

Peryod urzędowania komitetów drogowych jest ten sam, co i Wydziału Rady powiatowej.

Wydział krajowy może unieważnić wybór w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Aż do ukonstytuowania się nowego komitetu drogowego pozostają dawni członkowie na urzędzie.

W razie opróżnienia w ciągu peryodu wyborczego posady członka komitetu lub jego zastępcy, należy dokonać nowego wyboru na czas jeszcze pozostały najpóźniej do dni 14.

Wmiejsce członka komitetu ubywającego przed końcem peryodu wyborczego lub nie mogącego brać udziału w czynnościach komitetu, powoła przewodniczący do komitetu zastępcę.

Przewodniczącego wybiera komitet z grona swego.

Gdyby komitet nie mógł się ukonstytuować dla braku kompletu lub z jakichkolwiekbądź przyczyn, Wydział powiatowy zamianuje w porozumieniu z c. k. Starostwem komitet prowizoryczny na czas potrzeby.

Co do obowiązku przyjęcia wyboru na członka komitetu, ustąpienia z posady, nałożenia grzywien na członków wzbraniających się przyjęcia wyboru, nie chcących przyjętego urzędu dalej sprawować, lub nie usprawiedliwiających swej nieobecności na posiedzeniu komitetu, jak również i co do rozwiązania komitetu okręgu drogowego, zastosowane być mają analogiczne postanowienia §§. 20, 25, 42 i 109 ustawy gminnej.

Grzywny wymierza Wydział powiatowy.

Od takiego orzeczenia Wydziału powiatowego odwołać się można do Wydziału krajowego.

Kara pieniężna wpływa na rzecz dróg gminnych w okręgu.

Zakres działania.

§. 30.

Komitet okręgu drogowego:

1) prowadzi cały techniczy i administracyjny zarząd dróg gminnych w okręgu, orzeka o uwolnieniu osób w §. 12. ust. 1 wskazanych, od prestacyi drogowych, stanowi o sposobie użycia funduszu dróg gminnych i załatwia rachunki roczne;

2) utrzymuje kataster dróg gminnych, uchwala corocznie na podstawie tego katastru preliminarz robót i budżet tych dróg i utrzymuje ich inwentarz;

3) mianuje do wykonywania poleceń komitetu organa wykonawcze i oznacza zakres ich działania;

4) czuwa pod własną odpowiedzialnością nad należytym stanem dróg gminnych w okręgu, oraz nad tem, ażeby wszelkie prestacye i składki pieniężne (§§. 9 i 14) na rzecz dróg gminnych w okręgu, uiszczane były w sposób właściwy i na czasie;

5) przedkłada na żądanie Wydziału powiatowego wszelkie wyjaśnienia i daty dróg publicznych się tyczące;

6) kieruje budową i utrzymaniem dróg powiatowych w okręgu drogowym o ile ta czynność została mu przez Wydział powiatowy poruczoną.

Regulamin.

§. 31.

Porządek czynności i postępowania, tok instancyi, sposób zawiadywania majątkiem, określenie odpowiedzialności komitetu okręgu dróg gminnych, również zasady co do ustanowienia służby drogowej i dyscyplinarnej nad nią władzy, oznacza osobny regulamin, który Wydział krajowy wyda w granicach określonych ustawą niniejszą i analogicznemi postanowieniami ustawy gminnej.

§. 32.

Zwierzchność gminna.

Zwierzchność gminna:

1) sporządza spis kontrybuentów w gminie;

2) ogłasza składkę pieniężną i rozkład prestacyi oraz ceny wykupna robocizny:

3) użycza komitetowi okręgu drogowego wszelkiej pomocy w zarządzie dróg gminnych i ma według jego zarządzenia i pod jego odpowiedzialnością wykonywać czynności, które jej tenże poruczy;

4) sprowadza na miejsce roboty kontrybuentów uiszczających prestacye w naturze (§. 13) również dostarcza robotników do wykonywania robót, spowodowanych wypadkami elementarnymi (§. 22).

Przełożony obszaru dworskiego.

§. 33.

Przełożony obszaru dworskiego sprawuje analogicznie te same czynności na obszarze dworskim, które zwierzchność gminna obowiązaną jest wykonywać na obszarze gminnym.

IV. Środki zaradcze.

§ 34.

Jeżeliby Rada powiatowa lub Wydział powiatowy zaniedbywały w czemkolwiekbądź swe obowiązki, Wydział krajowy zaradzi temu w sposób, jaki za odpowiedni uzna, na koszt i stratę powiatu. Taka sama władza przysługuje Wydziałowi powiatowemu nad komitetem okręgu drogowego, Radą gminną, zwierzchnością gminną, i przełożonym obszaru dworskiego, a nadto może Wydział powiatowy członka zwierzchności gminnej i przełożonego obszaru dworskiego, zaniedbującego swoje obowiązki, skazać na grzywny aż do 20 złr. w. a.

Władza ta przechodzi na Wydział krajowy, jeżeli Wydział powiatowy nie wykonuje jej należycie.

Koszta komisyi wywołane przez żalącego się ponosi tenże, jeżeli zażalenie za niesłuszne uznanem zostało, w przeciwnym razie ponosi je dotyczący fundusz drogowy.

V. Nadzór rządowy.

§. 35.

Władza polityczna ma prawo i obowiązek czuwania, aby dróg publicznych każdy bez przeszkody mógł używać, tudzież, ażeby przez zaniedbanie drogi bezpieczeństwo osób i własności nie było zagrożone. W razie więc takiego zaniedbania zażąda zaradzenia od sprawującego bezpośrednią administracyę, a gdy krok ten zostanie bezskutecznym, jako też w razach niebezpieczeństwa lub elementarnych wypadków, którymby zarząd drogowy sam natychmiast nie zaradził ani też w tym celu nie zażądał pomocy właściwych organów rządowych: zarządzi bez zwłoki stosowne środki na koszt obowiązanych i zawiadomi o tem właściwy zarząd drogowy.

Ustawa niniejsza nie narusza przyznanego w ustawie gminnej i w ustawie o reprezentacyi powiatowej władzom rządowym prawa nadzoru nad reprezentacyą gminną i powiatową i systowania uchwał tych reprezentacyi. Toż samo prawo przysługuje władzom rządowym względem komitetu okręgu drogowego.

VI. Odwołanie się do wyższej władzy i przedstawienia.

§. 36.

Wszelkie odwołanie się do wyższej władzy autonomicznej lub przedstawienie ma być wniesione w przeciągu dni 14 do tej władzy, która orzeczenie wydała lub jest organem wykonawczym reprezentacyi, która uchwałę powzięła. Jeżeli reprezentacya lub władza, która orzeczenie wydała, uważa odwołanie się do władzy wyższej za słuszne, natenczas przyjąć je może jako przedstawienie i zmienić swoje pierwotne orzeczenie.

Od orzeczeń władzy politycznej, wydanych z mocy §. 35. niniejszej ustawy, można odwołać się do c. k. Namiestnictwa, które rozstrzyga sprawę w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

VII. Egzekucya.

§. 37.

Prestacye, wykupno od prestacyi, dodatki do podatków, składki pieniężne na rzecz dróg gmin-

nych, wydatki poniesione w skutek przedsięwzięcia środków zaradczych na koszt i stratę powiatu, okręgu dróg gminnych, gminy, przełożonego obszaru dworskiego, członka zwierzchności gminnej równie jak i kontrybuentów; kary dyscyplinarne, wynagrodzenia za szkody zrządzone na drogach, kary policyjne za przekroczenia przepisów drogowych, należytości wynikające z ugody dobrowolnej (§. 5) zatwierdzonej przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, datki z powodu niezwykłego zużycia drogi i datki kolei żelaznych (§. 16), tudzież koszta postępowania wykonawczego, ściągane będą w drodze egzekucyi politycznej.

Do prowadzenia tej egzekucyi powołanym jest względem gmin i obszarów dworskich starosta powiatowy, względem kontrybuentów w gminie zwierzchność gminna a względem kontrybuentów na obszarze dworskim przełożony tegoż obszaru. Na wezwanie władz zarządzających lub nadzorujących może jednak starosta z ominięciem gminy, a względnie obszaru dworskiego, jako całości, przystąpić do egzekucyi wprost przeciw pojedyńczym kontrybuentom.

Zamiast ściągnięcia prestacyi w naturze lub w pieniądzach można także zarządzić wykonanie roboty na koszt obowiązanego (§. 11.) i w drodze egzekucyi ściągnąć od niego poniesione przez to wydatki.

VIII. Postanowienia końcowe.

§. 38.

Ustawa ta obowiązywać będzie w rok od dnia ogłoszenia jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, z którym to dniem ustawa z dnia 18. sierpnia 1866 r. o prestacyach i kompetencyi co do dróg publicznych, traci moc obowiązującą.

§. 39.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.



L. W. kr. 8113/1878.

SPRAWOZDANIE

Wydziału krajowego o projekcie Ustawy drogowej.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 14. lutego 1877 r. l. 4982 Wydział krajowy przełożył Wysokiemu Sejmowi projekt Ustawy drogowej z obszernem uzasadnieniem, opartem na badaniach w dziedzinie europejskiego Ustawodawstwa drogowego, oraz na danych statystycznych, zawierających wszystkie możliwe podstawy do przeprowadzenia reformy Ustawy drogowej.

Sprawozdanie to przekazał Wys. Sejm uchwałą z dnia 9. sierpnia 1877 r. Komisyi drogowej, która po zbadaniu projektu Wydziału krajowego odnośne sprawozdanie swe z dnia 30. sierpnia 1877 l. 611/S. wniosła do laski marszałkowskiej.

Gdy jednak sprawozdanie Komisyi drogowej nie mogło być postawione na porządku dziennym w czasie ostatniej Sesyi sejmowej, przeto Wydział krajowy przedstawia ponownie Wysokiemu Sejmowi projekt Ustawy drogowej, po dokładnem zastanowieniu się nad zmianami proponowanemi przez Komisyę drogową w zeszłorocznym projekcie Wydziału krajowego.

Zmiany te uwidoczniła Komisya drogowa w sposób ułatwiający porównanie obu wniosków, podając projekt Wydziału krajowego w całej osnowie, a obok niego tylko te postanowienia swego projektu, które różnią się od wniosku Wydziału krajowego.

Pomiędzy zmianami proponowanemi przez Komisyę drogową, uważamy tylko jednę zmianę za zasadniczą a mianowicie tę, której uległ §. 9. projektu Wydziału krajowego, zawierający następujące postanowienie o uiszczaniu prestacyi drogowych:

„Źródłem funduszu dróg gminnych w okręgu drogowym są przedewszystkiem prestacye."

„Każda rodzina a względnie partya, prowadząca samoistne gospodarstwo domowe, zamieszkała w gminie lub na obszarze dworskim, należących do okręgu drogowego, odrabia rocznie **trzy** dni piesze."

„Kto opłaca podatek bezpośredni, uiszcza niezależnie od prestacyi osobistej, rocznie: od przepisanej mu w obrębie okręgu drogowego sumy podatkowej, nie przenoszącej sześciu złotych reńskich: **jeden** dzień pieszy, lub tegoż wartość pieniężną — od kwoty zaś wyższej: po **pół** dnia pieszego od każdych trzech złotych reńskich przepisanego podatku bezpośredniego."

Komisya drogowa zatrzymując w swym projekcie prestacyę **osobistą**, zgodnie z ustępem drugim §. 9. wniosku Wydziału krajowego, opuszcza ustęp trzeci tegoż paragrafu, zawierający postanowienie o uiszczaniu prestacyi **rzeczowej**, w miarę opłacania podatku bezpośredniego a proponuje natomiast w §. 10. swego projektu następujące postanowienie:

„Kto opłaca podatek bezpośredni, uiszcza niezależnie od prestacyi osobistej rocznie 5% od tego podatku.“

Pomijając stylizacyę wniosku, która pozwala tylko domyślać się, że 5% dodatek ma być opłacany od podatku bezpośredniego, przepisanego **w obrębie okręgu drogowego** — Wydział krajowy nie może zgodzić się na proponowaną zmianę, w której tkwi niebezpieczeństwo zupełnego usunięcia systemu prestacyjnego i zastąpienia go systemem podatkowym, którego szkodliwość i niesprawiedliwość, przy wyłącznem lub nadmiernem zastosowaniu go do rozkładu ciężaru drogowego, wykazał Wydział krajowy w sprawozdaniach z dnia 25. lipca 1874 l. 12.397, 12. marca 1875 l. 5830 i 14. lutego 1877 l. 4982, przełożonych Wysokiemu Sejmowi w przedmiocie reformy Ustawy drogowej. (Alegat VI. sprawozdań stenogr. z 1874 str. 3—4, Alegat III. sprawozdań z 1875 str. 4—5 i Alegat 16. tychże sprawozdań z 1877 r. str. 4—7).

Komisya drogowa proponując 5%wy stały dodatek do podatku bezpośredniego na rzecz dróg należących do okręgu drogowego, mogłaby wprawdzie, na poparcie przyjętej przez siebie zasady powołać się na ustawę drogową francuzką z dnia 21. maja 1836 r., będącą wzorem ustawodawstwa drogowego, a która obok prestacyi w naturze zaprowadziła na rzecz dróg wicynalnych dodatek **5 centymów od 1 franka** podatku bezpośredniego.

Pominąwszy jednak okoliczność, że nie wszystkie postanowienia nawet tak znakomitej ustawy drogowej jak francuzka, odpowiadają społecznym i ekonomicznym stosunkom naszego kraju — Wydział krajowy zauważyć musi, że dodatek **pięcio-centymowy,** przyjęty w ustawie francuzkiej, jest tylko źródłem drugorzędnem, a źródłem **głównem** są prestacye w naturze. Wniosek zaś Komisyi drogowej w związku z §§. 7. i 14. jej projektu, daje przewagę systemowi podatkowemu nad systemem prestacyjnym, a prócz tego, co do strony formalnej wykracza przeciw jedności kodyfikacyjnej samego projektu, przeznaczając tak na rzecz dróg powiatowych jak i gminnych **podwójny** dodatek do podatków bezpośrednich a mianowicie na rzecz pierwszych: dodatek do podatków bezpośrednich opłacanych w powiecie (§. 7. ustęp 2) i ewentualnie część 5% dodatku do podatku bezpośredniego, przepisanego w obrębie okręgu drogowego (§. 7. ustęp 5.), na rzecz zaś dróg gminnych: tenże sam 5% dodatek, w części lub całości i składkę pieniężną aż do 5 centów od 1 złotego reńskiego podatków bezpośrednich (§. 14.).

Wydział krajowy nie zna dokładnie powodów, które skłoniły Komisyę drogową do zastąpienia prestacyi rzeczowej 5%wym dodatkiem do podatku bezpośredniego, albowiem Komisya drogowa nie mogła dla braku czasu uzasadnić swego projektu szczegółowem sprawozdaniem, sądzi jednak, że jednym z głównych powodów zmiany było przekonanie, iż pieniądz gotowy mógłby być użyty z większym pożytkiem na cele budowy i utrzymania dróg, aniżeli prestacye w robociźnie z możnością spłacania ich w gotowiźnie.

Wydział krajowy nie zaprzecza bynajmniej teoretycznej trafności tego przypuszczenia, mniema atoli, że daleko ważniejsze względy przemawiają za tem, ażeby **w kraju, który rozporządza ogromnym kapitałem pracy a nie posiada dostatecznego kapitału w gotowiznie** — nie żądać od kontrybuentów opłacania stałego dodatku do podatku na rzecz dróg należących do okręgu drogowego, lecz pozostawić im swobodę uiszczania prestacyi w naturze, lub pieniądzach. Wprawdzie przeciwnicy tej swobody twierdzą, na poparcie zdania swego, że **odrabianie** prestacyi drogowych pociąga za sobą

marnowanie pracy, lecz twierdzenie to, zdaniem Wydziału krajowego, nie da się uzasadnić, gdyż nie ta okoliczność, że kontrybuentowi wolno prestacyę drogową odrobić, jest powodem, że on odrabia ją niedbale i tym sposobem czas i pracę marnuje, lecz ta, że jest **brak zupełny** kontroli, lub że takowa bywa **niedostateczną** a w takich warunkach któż nie przyzna, że robota za pieniądze co najmniej może być równie marnowaną, jak robota wykonywana tytułem prestacyi; albowiem co do skutku nie ma różnicy między **kwitowaniem** niecałkowicie uiszczonej, lub źle wykonanej roboty a jej **zapłaceniem**. Jeżeli zatem idzie o zapobieżenie marnowaniu pracy przy wykonywaniu robót drogowych, potrzeba na to innych środków, przedewszystkiem zaś potrzeba należytej kontroli, którą organizacya zarządu przez Wydział krajowy proponowana a przez Komisyę drogową przyjęta tem łatwiej zapewnić może, że kontrybuentom odrabiającym prestacyę w naturze, wyznaczoną będzie w zasadzie robota wymiarowa (§. 13.), z drugiej zaś strony nieuiszczone w terminie prestacye wykonać ma zarząd drogowy **bez zwłoki** na koszt obowiązanego (§. 11. projektu komisyjnego).

Zdanie Wydziału krajowego, że system prestacyjny w tym razie odpowiada najbardziej potrzebom i interesom kraju, nie jest zresztą odosobnione. Zasadę tę wypowiedziało ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego na posiedzeniu z dnia 28. lutego 1871, równie jak i zgromadzenie prezesów Rad powiatowych, które odbyło w dniach 18. i 19. lutego 1875 roku we Lwowie trzy posiedzenia, celem objawienia opinii w sprawie reformy Ustawy drogowej i zgodziło się bardzo znaczną większością głosów na to, że główném źródłem dochodu na budowę dróg niższej kategoryi powinny być prestacye w naturze, nie zaś dodatki do podatków (Alegat *A*. sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 12. marca 1875 l. 5830). Nie możemy również pominąć pięknych i pouczających słów, zawartych w sprawozdaniu Komisyi drogowej, przełożonem Wysokiemu Sejmowi w 1865 r. (Alegat LXXXIII. sprawozdań stenogr. z 1865 r.), które i do dzisiejszych stosunków ekonomicznych naszego kraju przystają a opiewają jak następuje:

„System oparty na prestacyi w naturze t. j. na pracy, w zamożnych krajach okazał się nader praktycznym i jemu to one zawdzięczają wybudowanie bez przeciążenia mieszkańców sieci dróg do komunikacyi potrzebnych. Otóż co w szczególności krajowi naszemu systemat ten zaleca, to właśnie ta okoliczność, że do najzamożniejszych krajów zastosowany, do najuboższych nadaje się zupełnie a przeto i nasze wyjątkowe położenie uwzględnienie w nim znajduje. W krajach bogatych, pieniądz jest główną dźwignią każdego przedsiębiorstwa, dosyć go użyć, ażeby praca jako drugi czynnik znalazła się na zawołanie. U nas przy tak dotkliwym braku gotówki, pracę jako jedyny skarb, który nam Opatrzność zostawiła, do produkcyi wartości przedewszystkiem użyć należy.“

W końcu Wydział krajowy dodaje, że także w łonie zeszłorocznej Komisyi drogowej były zdania co do tej kwestyi podzielone, albowiem gdy większość jej oświadczyła się za zastąpieniem prestacyi rzeczowej 5% dodatkiem do podatku bezpośredniego, popierała mniejszość wniosek Wydziału krajowego.

Przytoczywszy ważniejsze powody, przemawiające za zasadą, na której opierają się **rzeczowe** prestacye drogowe, Wydział krajowy przyznaje zarazem, że wymiar tych prestacyi, proponowany w zeszłorocznym wniosku Wydziału krajowego, nie jest bezwzględnie jednostajny, gdyż jednostka podatkowa 3 złr., służąca za podstawę do wymierzenia prestacyi kontrybuentom opłacającym **sześcioreńskowy** lub większy podatek bezpośredni, nie ma zastosowania przy wymiarze prestacyi dla kontrybuentów opłacających podatek bezpośredni, nie dochodzący kwoty 6 złr., którzy wedle tego wniosku uiszczać mają tytułem prestacyi rzeczowej **jeden dzień pieszy,** niezależnie od cyfry podatku w tych granicach opłacanego.

Jeżeli jednak Wydział krajowy mając niezmiennie przed oczyma dwa tak ważne względy jak: **sprawiedliwy rozkład ciężaru** drogowego i **wytworzenie dostatecznego zasobu prestacyjnego na**

cele drogowe, nie wahał się zaproponować Wysokiemu Sejmowi, w roku zeszłym, wymiaru prestacyi rzeczowej, może cokolwiek w ogólniejszych zarysach pomyślanego, lecz dostarczającego za to tem obfitszego zasobu prestacyjnego **bez przeciążenia kontrybuentów**, a przeto godzącego z sobą obydwa względy powyższe: to prócz tego na usprawiedliwienie tego wniosku może z jednej strony przytoczyć znane powszechnie zdanie, że w ustawie regulującej stosunki społeczne można wprawdzie i należy dążyć do bezwzględnej sprawiedliwości, lecz nie podobna jej osiągnąć—z drugiej zaś strony Wydział krajowy może powołać się na przykłady znakomitych i za wzorowe uznanych obcych ustaw drogowych, w których takie przedmioty jak n. p. bydlęta juczne, pociągowe i wierzchowe, zaprzężne wozy, lub powozy stanowią podstawę wymiaru **równej** prestacyi drogowej, pomimo **różnej** tychże wartości i **rozmaitego** sposobu zużywania przez nie drogi.

Gdy atoli w kołach sejmowych objawiło się w roku zeszłym, bardzo wyraźne dążenie do takiego rozwiązania kwestyi drogowej, iżby wymiar prestacyi drogowych zachowywał nietylko sprawiedliwy stosunek w ciężarach na gminę jako całość i obszar dworski rozłożyć się mających, lecz stosował się także, ile być może, jak najściślej, **do stopnia zamożności** wszystkich kontrybuentów w gminie samej i na obszarze dworskim zamieszkałych, przeto Wydział krajowy przystępując chętnie do tego zapatrywania i korzystając ze wskazówek otrzymanych, przyjmuje w przedkładającym się obecnie projekcie jednostkę podatkową 3 złr. za bezwzględną podstawę do wymiaru prestacyi rzeczowej, mającej się uiszczać od sumy wszystkich podatków bezpośrednich, przepisanych kontrybuentowi w obrębie okręgu drogowego i nadaje wskutek tego §. 9—3 stylizacyę następującą:

„Kto opłaca podatek bezpośredni, uiszcza, niezależnie od prestacyi osobistej, rocznie **pół** dnia pieszego od każdych **trzech** złotych reńskich podatków bezpośrednich, przepisanych mu w obrębie okręgu drogowego."

Wprawdzie w razie przyjęcia tej skali wymiaru prestacyi rzeczowej, zasób prestacyjny, który Wydział krajowy w zeszłorocznym wniosku miał na względzie, dozna ubytku, wynoszącego wedle przybliżonych obliczeń około 12 %, jednak dopiero dłuższe doświadczenie będzie mogło wykazać, czy zmniejszony w ten sposób ogólny zasób prestacyjny—przy ściślejszem przestrzeganiu należytego zużycia prestacyi (§. 11.), wystarczy na zaspokojenie potrzeb drogowych i czyli nie wypadnie po niejakim czasie zwiększyć go w drodze ustawodawczej, bądź przez podniesienie wymiaru prestacyi osobistej, bądź też przez zastosowanie innej skali do wymiaru prestacyi rzeczowej, lub nareszcie przez odpowiednią kombinacyę obydwóch tych środków.

Trwając przy zasadzie wymierzania **prestacyi rzeczowej** na podstawie **siły podatkowej** kontrybuentów, Wydział krajowy zatrzymuje też w obecnym projekcie wnioski zeszłoroczne, z tej zasady wypływające, lub zostające z nią w związku bezpośrednim, a mianowicie §§. 8, 10, 13—2 i 14 oraz pierwsze cztery wyrazy §. 7—5

Oprócz jednej zmiany zasadniczej, zaproponowała Komisya drogowa kilkanaście zmian takich, które nie naruszają podstaw projektu Wydziału krajowego, a i te jeszcze podzielić się dadzą na ważniejsze i mniej ważne.

Do **zmian ważniejszych** zalicza Wydział krajowy przedewszystkiem zmianę w definicyi drogi gminnej (§. 1. ustęp 4.) polegającą na tem, że Komisya drogowa określiwszy pojęcie drogi krajowej i powiatowej, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, proponuje zamiast definicyi zawartej w 4. ustępie §. 1. projektu Wydziału krajowego:

„Wszystkie inne drogi do publicznego użytku przeznaczone, są drogami gminnemi", **następująca stylizacyę**:

„Wszystkie inne drogi **wyszczególnione w katastrze drogowym, jako** do publicznego użytku przeznaczone, są drogami gminnemi.“

Wydział krajowy wchodzi w myśl Komisyi drogowej, która—jak się zdaje—definicyą powyższą chciała dać władzy wykonawczej podstawę do stanowczego umorzenia sporów toczących się o to, czy pewne drogi są gminnemi a więc publicznemi, służącemi dla dogodności wszystkich, którzy chcą ich używać, czy też prywatnemi, t. j. takiemi, które służą prawnie tylko do użytku pewnych osób fizycznych lub zbiorowych. Zdaniem naszem jednak definicya ta nie zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy ,albowiem w kraju jak wiadomo, nie ma dotąd katastru drogowego, a przeto nie ma także dróg wyszczególnionych w nim „jako przeznaczonych do użytku publicznego“.

W razie więc przyjęcia definicyi proponowanej przez Komisyę drogową, drogi gminne prawnie nie istniałyby wcale i musiałyby być dopiero na nowo uznawane i do katastru drogowego zapisywane.

Jasną jest atoli rzeczą, że taki rezultat nie mógł być celem wniosku Komisyi drogowej, która owszem w definicyi swej chciała widocznie uwydatnić myśl zawartą w postanowieniu §. 30—2 projektu Wydziału krajowego, wkładającem na komitet okręgu dróg gminnych obowiązek utrzymywania katastru drogowego. Wkładając ten obowiązek na komitet okręgu dróg gminnych, Wydział krajowy miał równocześnie na myśli postanowienie §. 24—1 swego projektu, nadające mu prawo wydawania potrzebnych rozporządzeń i instrukcyi w granicach projektowanej ustawy i w celu jej przeprowadzenia.

Instrukcya na tej zasadzie wydana, rozwinie i uwydatni myśl przewodniczącą zaprowadzeniu katastru drogowego, którego ważność w gospodarstwie drogowem, Wydział krajowy w zupełności uznaje, mając oraz to przekonanie, że tylko w ten sposób będzie można ustalić sieć dróg gminnych.

Zadanie to, jakkolwiek wyłącznie administracyjne i zresztą znacznie ułatwione ustawą o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych, wymagać będzie jednak dłuższego dziś określić się niedającego czasu, zatem dopiero w przyszłości, po ostatecznem rozstrzygnięciu licznych sporów i zapisaniu istniejących dróg gminnych do katastru drogowego, definicya, którą Komisya drogowa w projekcie swoim zamieszcza, mogłaby być wyczerpującą.

Z tych powodów Wydział krajowy w obecnym stanie rzeczy nie może zalecać Wysokiemu Sejmowi zmiany proponowanej w §. 1—4.

Drugą z kolei zmianą ważniejszą, która—zdaniem Wydziału krajowego—nie da się dostatecznie usprawiedliwić, jest poprawka Komisyi drogowej w §. 2—4 projektu Wydziału krajowego, ścieśniająca udział Sejmu krajowego w uznawaniu dróg powiatowych.

Odnośny ustęp projektu Wydziału krajowego opiewa:

„Za drogi powiatowe uznane być mają drogi ważniejsze dla handlowego i przemysłowego ruchu w powiecie, w szczególności zaś te, które miasta i znaczniejsze miasteczka łączą tak między sobą, jak i z drogami bitemi, lub stacyami kolei żelaznych.“

„**Jeżeliby Rada powiatowa ociągała się z powzięciem takiej uchwały,** lub jeżeliby Rady sąsiednich powiatów nie mogły porozumieć się co do założenia drogi, przecinającej dwa lub więcej powiatów i mającej ważność komunikacyjną: natenczas Sejm krajowy po zbadaniu sprawy przez Wydział krajowy i wysłuchaniu zdania Rady powiatowej, może uznać taką drogę za powiatową.“

Natomiast proponuje Komisya drogowa następującą stylizacyę:

„Za drogi powiatowe uznane być mają drogi ważniejsze dla handlowego i przemysłowego ruchu w powiecie, w szczególności zaś te, które miasta i znaczniejsze miasteczka targowe łączą tak między sobą jak i z drogami bitemi, lub stacyami kolei żelaznych.“

„Jeżeliby Rady sąsiednich powiatów nie mogły porozumieć się co do założenia drogi, przecinającej dwa lub więcej powiatów i mającej ważność komunikacyjną: natenczas Sejm krajowy po zbadaniu sprawy przez Wydział krajowy i wysłuchaniu zdania Rady powiatowej, może uznać taką drogę za powiatową.“

Komisya drogowa zgodziwszy się na myśl, przewodniczącą wnioskowi Wydziału krajowego, pozostawiła bez zmiany jego część pierwszą, określającą cechy dróg za powiatowe uznać się mających, opuściła zaś pierwsze warunkowe zdanie drugiej części tego wniosku i ograniczyła tym sposobem ingerencyę Sejmu krajowego do tych wypadków, w których Rady sąsiednich powiatów nie mogą porozumieć się co do założenia drogi przecinającej dwa lub więcej powiatów.

Przeciw tej poprawce Komisyi drogowej przemawiają względy następujące:

Drogi, które miasta i znaczniejsze miasteczka targowe łączą tak pomiędzy sobą jak i z drogami bitemi, lub stacyami kolei żelaznych i które wedle wniosku Wydziału krajowego równie jak i Komisyi drogowej uznane być mają za drogi powiatowe, można podzielić na: jednopowiatowe, dwupowiatowe i kilkupowiatowe, tworzące razem ogólną sieć dróg powiatowych niezmiernie ważnych w ekonomicznym ustroju kraju całego.

Sieć ta wypracowana głównie na podstawie wniosków reprezentacyi powiatowych a przedstawiona Wysokiemu Sejmowi w alegatach 10. i 14. zeszłorocznego sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie ustawy drogowej, jakkolwiek nie przesądza wcale ostatecznemu ustaleniu swemu — jako ułożona bez zamiaru narzucenia jej powiatom, jedynie dla okazania ogromu zadania będącego przed nami — i w wielu szczegółach może uledz znacznym zmianom: niewątpliwie jednak w ogóle przedstawia żywotną potrzebę kraju naszego, która bądź co bądź z czasem zaspokojoną będzie. Ażeby to jednak istotnie nastąpiło i projektowana sieć dróg powiatowych przyniosła tak pojedyńczym powiatom jak i krajowi całemu prawdziwy pożytek: nie może być pozostawiona pojedyńczym odosobnionym zapatrywaniom a nawet przypadkowi, lecz rozwijać się musi podług pewnego z góry obmyślanego planu i systemu, równocześnie, we wszystkich kierunkach, inaczej bowiem nie będzie siecią dróg organicznie z sobą połączonych, lecz zbiorem mniej lub więcej użytecznych, częstokroć luźnych arteryi komunikacyjnych, które z powodu przerw niewypełnionych, lub kierunków źle obranych, tracą właściwe znaczenie w ogólnym systemie komunikacyjnym kraju. Taki zaś organiczny rozwój powiatowej sieci komunikacyjnej nie byłby możliwy, gdyby Reprezentacya kraju nie była uprawnioną ująć w swe ręce sprawę tam, gdzie obojętność, lub złe zrozumienie własnego interesu staną na przeszkodzie do osiągnienia rezultatu, mającego na celu tak dobro pojedyńczych powiatów jak i kraju całego.

Na tej też podstawie opiera się wniosek Wydziału krajowego, zapewniający Sejmowi krajowemu udział w zakładaniu dróg powiatowych w wypadkach, w którychby prawidłowy rozwój sieci dróg powiatowych napotykał na przeszkody a ztąd sprawa komunikacyi w kraju doznawało uszczerbku.

Komisya drogowa podzielając widocznie myśl Wydziału krajowego, że pozostawienie Radom powiatowym wyłącznego wpływu na zakładanie dróg powiatowych mogłoby w wielu razach zwichnąć plan utworzenia organicznej sieci dróg powiatowych, przyznaje Sejmowi krajowemu władzę rozjemczą w razach sporu między Radami powiatowemi co do zakładania dróg, przecinających dwa lub więcej powiatów, pozostawia jednak zakładanie dróg **jednopowiatowych** wyłącznie uznaniu właściwych Rad powiatowych.

Łatwo domyśleć się, co mogło skłonić Komisyę drogową do modyfikacyi wniosku Wydziału krajowego. Komisya oceniła należycie znaczenie tego wniosku, sądziła jednak prawdopodobnie, że jakkolwiek przyznanie Reprezentacyi krajowej odpowiedniego udziału w zakładaniu dróg powiatowych jest środkiem bardzo skutecznym do utworzenia organicznej sieci dróg powiatowych, jednak ze stanowiska autonomii powiatowej mięszanie się Sejmu krajowego do wewnętrznych spraw powiatu nie dałoby się może usprawiedliwić w tych wypadkach, w których idzie o rozwój komunikacyi w **jednym** tylko powiecie. Zapatrywania takiego Wydział krajowy nie podziela. Autonomia powiatowa, jak każda autonomia jest niezawodnie potężną dźwignią do rozwoju sił pojedyńczych korporacyi autonomicznych, wszakże tylko w takim razie, jeżeli jest **w zgodzie** z interesem ogółu tych korporacyi. Samorządu nie można tak rozumieć, ażeby korporacyi autonomicznej wolno było gospodarować podług upodobania, spraw swych przestrzegać, lub je zaniedbywać, albo też nie mieć względu na dobro innych jednostek autonomicznych i pomyślność ogółu.

Stosuje się to do każdego gospodarstwa, w szczególności zaś do gospodarstwa drogowego, które wytwarza, lub utrzymuje arterye, roznoszące soki pożywne wszystkim częściom organizmu społecznego, a zaniedbanie jednej arteryi ważnej szkodzi częstokroć ogółowi. Reprezentacya więc, która stoi na straży interesów całego organizmu społecznego w kraju, powinna mieć władzę zapobieżenia temu zaniedbaniu bez względu na to, czy arterya zaniedbana przechodzi przez jeden lub więcej powiatów, albowiem drogi jednopowiatowe są tak samo arteryami ogólnego systemu komunikacyjnego jak drogi dwupowiatowe, lub kilkupowiatowe, częstokroć nawet przewyższają je w znaczeniu ekonomicznem, jeżeli n. p. stanowią **dojazdy do stacyi kolei żelaznych**.

W obec powyższych względów zamilknąć powinny obawy partykularne przed władzą Sejmu krajowego co do uznawania dróg powiatowych, w razach, gdy będzie tego wymagało dobro ogólne. Również nikt nie może przypuścić, ażeby Sejm krajowy mógł źle użyć tej władzy i wyrządził krzywdę powiatowi uznaniem pewnej drogi za powiatową bez należytego rozpatrzenia rzeczy a to tem mniej, że uznanie takie następowałoby dopiero „po zbadaniu sprawy przez Wydział krajowy i wysłuchaniu zdania Rady powiatowej.“

Wydział krajowy pozostawia zatem bez zmiany czwarty ustęp §. 2. zeszłorocznego projektu ustawy drogowej, przyczem nadmienia, że zapatrywanie Wydziału krajowego co do potrzeby zawarowania przez Wysoki Sejm dla siebie skutecznej kontroli w tworzeniu sieci dróg powiatowych podzielała mniejszość Komisyi drogowej, albowiem w obec uchwały większości tejże Komisyi zgłosiła, wniosek zatrzymania bez zmiany §. 2. projektu Wydziału krajowego.

Ostatnią nareszcie poprawką Komisyi drogowej, na którą Wydział krajowy zgodzić się nie mógł, jest następujący dodatek do §. 26. projektu Wydziału krajowego:

„8) Wydział powiatowy zarządza funduszami **rezerwowymi** wszystkich okręgów dróg gminnych“.

Pomijając sprzeczność tego dodatku z ustępem pierwszym §. 30. projektu Komisyi drogowej, podług którego o sposobie użycia funduszu dróg gminnych a więc i funduszów rezerwowych tychże dróg **„stanowi komitet okręgu drogowego“**, Wydział krajowy, jakkolwiek przyznaje, że Wydziały powiatowe posiadałyby więcej warunków do należytego użycia wspomnionych funduszów rezerwowych na cele dróg gminnych, nie może jednak zalecać Wysokiemu Sejmowi proponowanej poprawki, a to głównie z powodu trudności jej wykonania. O ile z osnowy tej poprawki wnosić można, fundusze rezerwowe okręgów dróg gminnych, zostające pod zarządem Wydziału powiatowego, stanowiłyby tyle **odrębnych** funduszów, ile okręgów byłoby w powiecie. Odrębny zaś zarząd, odrębne prowadzenie rachunków, a przedewszystkiem rozkład wydatków administracyjnych spólnych powiatow i okręgom drogowym, byłyby źródłem ciągłych nieporozumień pomiędzy komitetami okręgów dróg gminnych a zarządzającym Wydziałem powiatowym, tem trudniejszych do usunięcia, że Wydział po-

wiatowy, który w myśl wniosku Wydziału krajowego, przyjętego przez Komisyę drogową (§. 26—2) jest władzą kontrolującą czynności komitetu drogowego i pierwszą instancyą do rozstrzygania sporów i rekursów w sprawach dróg gminnych (§. 26—4), byłby w razie oddania mu zarządu funduszów rezerwowych okręgów dróg gminnych, równocześnie władzą **współrzędną** rzeczonego komitetu. Spory więc z tego zarządu wypływające rozstrzygaćby musiał Wydział krajowy, co zwichnęłoby nietylko naturalny tok instancyi, lecz narażało częstokroć na szwank powagę Wydziału powiatowego w obec komitetów okręgów dróg gminnych.

Trudności tych nie można ominąć przez zlanie funduszów rezerwowych wszystkich okręgów dróg gminnych w powiecie **w jeden fundusz rezerwowy,** którymby Wydział powiatowy mógł zarządzać swobodnie, używając go na rzecz tych dróg gminnych w powiecie, które podług uznania jego wymagają najbardziej poprawy, albowiem centralizacya taka natrafiłaby na niechęć kontrybuentów w okręgach drogowych i byłaby również powodem ciągłych skarg i zażaleń.

W obec takich trudności w wykonaniu, poprawka proponowana przez Komisyę drogową, w praktyce nie okazuje się pożądaną, zwłaszcza, że cel jej, t. j. należyty zarząd rezerwowych funduszów dróg gminnych osiągnięty być może przez odpowiednią kontrolę Wydziału powiatowego, który podług wniosku Wydziału krajowego i Komisyi drogowej ma w każdym komitecie swego delegata (§. 28) i dzierżąc opiekę nad całością funduszów dróg gminnych, posiada przytem nietylko obszerną władzę nadzorczą nad komitetami drogowymi (§. 26—2), lecz rozporządza zarazem dostatecznemi środkami zaradczemi (§. 34) w wypadkach zaniedbania zarządu, lub niewłaściwego użycia funduszów dróg gminnych.

Rozebrawszy szczegółowo zmiany proponowane przez Komisyę drogową, które zdaniem Wydziału krajowego nie zawierają pożądanych ulepszeń, Wydział krajowy przystępuje do przytoczenia tych zmian w zeszłorocznym projekcie Wydziału krajowego, na które zgadza się w zupełności lub z pewnemi tylko zastrzeżeniami, a to tem chętniej, że zmiany te nie sprzeciwiają się myśli przewodniej projektu ustawy, a w wielu razach jeszcze wyraźniej myśl tę uwydatniają, jak okazuje zestawienie następujące:

1. §. 2. ustęp 3. zeszłorocznego projektu Wydziału krajowego opiewa:

„Prócz tego zakładanie dróg krajowych i powiatowych ma poprzedzać pertraktacya ze stronami interesowanemi dla zbadania i oznaczenia konkurencyi dobrowolnej, tak na rzecz budowy jak i przyszłej konserwacyi, dla względów zaś politycznych i wojskowych, przyzwolenie właściwych władz, a przy drogach powiatowych także przyzwolenie Wydziału krajowego“.

Natomiast proponuje Komisya drogowa następującą zmianę:

„Pertraktacya ze stronami interesowanemi niemniej przyzwolenie władz ze względów politycznych i wojskowych, a przy drogach powiatowych także przyzwolenie Wydziału krajowego, mają poprzedzać zakładanie dróg krajowych i powiatowych. **Pierwszeństwo budowy przysługa tym drogom, dla których przy równych zresztą warunkach, ofiarność stron interesowanych okaże się największą**“.

Główna różnica między wnioskiem Wydziału krajowego a Komisyi drogowej polega na tem, że ta przyznaje wyraźnie pierwszeństwo budowy tym drogom, dla których przy równych zresztą warunkach ofiarność stron interesowanych okaże się największą, gdy Wydział krajowy, wskazując potrzebę zbadania ofiar dobrowolnych nie określa bliżej następstw tego aktu dla stron interesowanych.

Nie ulega wątpliwości, że wskazówka, którą zawiera poprawka Komisyi drogowej, **ułatwić** może zadanie zarządowi drogowemu i zachęcić strony interesowane do tem większych ofiar. Wydział krajowy zgadza się też na nią w zasadzie, i tylko ze względu na potrzebę bliższego określenia celu, dla którego ma być przeprowadzona pertraktacya ze stronami interesowanemi, również jak dla umożliwienia konkurencyi dobrowolnej stronom prywatnym, nie mogącym ponieść na raz większych ofiar na budowę drogi a gotowym jednak do datków mniejszych na przyszłe jej utrzymanie, uzupełnia wniosek Komisyi w sposób następujący:

„Pertraktacya ze stronami interesowanemi **dla zbadania i oznaczenia konkurencyi dobrowolnej, czy to na rzecz budowy czy też przyszłej konserwacyi**, niemniej przyzwolenie władz ze względów politycznych i wojskowych, a przy drogach powiatowych także przyzwolenie Wydziału krajowego: mają poprzedzać zakładanie dróg krajowych i powiatowych. Pierwszeństwo budowy przysłuża tym drogom, dla których przy równych zresztą warunkach, ofiarność stron interesowanych okaże się największą".

2. Zamiast §. 7—2) projektu Wydziału krajowego, podług którego „na cele drogowe obowiązana jest Rada powiatowa nakładać corocznie, **w miarę potrzeby**, powiatowe dodatki do podatków bezpośrednich **w wysokości od 5% do 10%** tychże podatków", proponuje Komisya drogowa następującą stylizacyę:

„Na cele drogowe obowiązaną jest Rada powiatowa nakładać corocznie powiatowe dodatki do podatków bezpośrednich **w wysokości 5% a w miarę potrzeby do 10%** tychże podatków".

Na poprawkę tę, na pozór stylistyczną, w istocie zaś uwydatniającą wyraźniej myśl, zawartą we wniosku Wydziału krajowego, że Rada powiatowa obowiązaną jest w każdym razie nakładać corocznie najmniej 5% dodatku do podatków bezpośrednich na cele drogowe, zgadza się Wydział krajowy w zupełności.

3. W §. 7—5) zeszłorocznego projektu wnosi Wydział krajowy, ażeby **prestacye** użyte być mogły „tylko na rzecz takiej drogi powiatowej, która po ogłoszeniu nowej ustawy drogowej, wyłączoną została z kategoryi dróg gminnych, należących do okręgu drogowego".

Komisya drogowa żąda natomiast, ażeby zasób drogowy w okręgu dróg gminnych mógł być użyty „także na rzecz dróg powiatowych, należących do okręgu drogowego, **bez względu, czy drogi powiatowe nowo się budują, czy też już dawniej istniały**, wszakże z zastrzeżeniem §. 25 l. 5".

Jakkolwiek wnioskowi Wydziału krajowego, mającemu na celu zachęcenie Rad powiatowych do zakładania nowych dróg powiatowych, przyznać trzeba pewną praktyczność, jednak poprawka Komisyi drogowej odpowiada bardziej względom jednostajnego rozkładu ciężaru drogowego. Z tego też powodu Wydział krajowy przystępuje do zmiany proponowanej.

4. Podług wniosku Wydziału krajowego (§. 9—4) wolno zarządowi drogowemu „w razie uznanej przez niego potrzeby zamienić robotę pieszą **na ciągłą**: w stosunku **czterech** dni pieszych do jednego parobydlanego **dnia** ciągłego z dodaniem parobka do każdego zaprzęgu".

Komisya drogowa, zgadzając się na potrzebę przyznania takiej atrybucyi zarządowi drogowemu, proponuje zamianę roboty pieszej na ciągłą: „w stosunku **trzech** dni pieszych do jednego **dnia** paro**konnego a dwóch** dni pieszych do jednego paro**bydlanego** zaprzęgu".

Stosunek wartości dnia ciągłego do pieszego, przyjęty we wniosku Wydziału krajowego, wynikł z obliczenia stosunku przeciętnej w całym kraju wartości jednego dnia ciągłego do jednego

dnia pieszego, jak o tem przekonać się można z pozycyi 12 i 13 **alegatu 8go** zeszłorocznego sprawozdania Wydziału krajowego. Przyznać trzeba, że obliczenie to jest więcej teoretyczne, kiedy Komisya drogowa miała widocznie na względzie stosunek oparty na doświadczeniu. Wydział krajowy przyjmuje tem chętniej zmianę, która wyposaża drogi większym zasobem prestacyjnym, dozwalając za mniejszą ilość dni pieszych uzyskać potrzebną ilość robocizny ciągłej.

5. §. 9. ustęp 6. projektu Wydziału krajowego opiewa jak następuje:

„Zarząd drogowy winien prestacye przypadające w okręgu drogowym zużyć w całości nieuiszczone zaś w terminie wykonać, **w razie potrzeby**, niezwłocznie na koszt obowiązanego lub przenieść na rok następny, a zasób pieniężny, pozostały z wykupna prestacyi, po opędzeniu wydatków rocznych, przelać do funduszu rezerwowego“.

Zamiast tego ustępu proponuje Komisya drogowa osobny paragraf (11) następującej osnowy:

„Prestacye“ „winien zarząd drogowy **w zasadzie** zużyć rokrocznie w całości oraz nieuszczone w terminie prestacye wykonać **bez zwłoki** na koszt obowiązanych. Nie użyte w ciągu roku prestacye mają obowiązani przed ukończeniem roku spłacić według cen wykupna, a kwota pieniężna ztąd jakoteż z nieużytych opłat pieniężnych powstała, przechodzi z końcem roku do funduszu rezerwowego“.

Wniosek Komisyi drogowej potęguje myśl zawartą we wniosku Wydziału krajowego, albowiem stanowiąc, że prestacye winny być w zasadzie zużyte rokrocznie w całości wkłada równocześnie na zarząd drogowy obowiązek wykonania bez zwłoki nieuiszczonych w terminie powinności, z drugiej zaś strony zasila źródło funduszu rezerwowego dochodami pochodzącemi ze spłaty prestacyi w ciągu roku nieużytych.

Wydział krajowy, który, ze względu na nowość rzeczy, myśl swą wyraził był w formie cokolwiek łagodniejszej, zgadza się chętnie na wniosek Komisyi, który kierunek obrany przez Wydział krajowy tak dosadnie uwydatnia.

6. Zamiast §. 9—7 projektu Wydziału krajowego, wedle którego: Wydział krajowy, po przekonaniu się, że „ilość prestacyi w pewnym okręgu drogowym“ przewyższa potrzebę „zniżyć może odpowiednio wymiar prestacyi, z zachowaniem wszakże stosunku prestacyi osobistych do prestacyi od podatków“, czyni Komisya drogowa następujący wniosek:

„Gdyby ilość prestacyi w pewnym okręgu drogowym przewyższała potrzebę: natenczas **Rada powiatowa** zniżyć może **na rok jeden** wymiar prestacyi z zachowaniem wszakże stosunku prestacyi osobistych do prestacyi od podatków“.

Wniosek ten ma dwie zalety: najpierw przyznaje prawo zniżania wymiaru prestacyi tej reprezentacyi, która z natury rzeczy powinna być najlepiej obeznaną ze stosunkami miejscowemi, a powtóre: ogranicza czas ważności powziętej uchwały do roku jednego.

Wydział krajowy, zgadzając się na tę poprawkę, sądzi zarazem, że oddanie Radom powiatowym wyłącznej mocy zniżania wymiaru prestacyi drogowych, mogłoby w wielu razach zniżenie to, które powinno być wyjątkiem, uczynić regułą i zwichnąć tym sposobem wykonanie głównego wniosku tak Wydziału krajowego jak i Komisyi drogowej, dążącego do usunięcia jednej z kardynalnych wad obecnie obowiązującej Ustawy drogowej przez włożenie na zarząd drogowy obowiązku **zużywania** prestacyi drogowych **w całości**.

Z tych powodów Wydział krajowy uzupełnia poprawkę Komisyi drogowej w sposób następujący:

„Gdyby ilość prestacyi w pewnym okręgu drogowym przewyższała potrzebę: natenczas Rada powiatowa **za przyzwoleniem Wydziału krajowego** zniżyć może na rok jeden wymiar prestacyi z zachowaniem wszakże stosunku prestacyi osobistych do prestacyi od podatków“ (§ 9. ustęp 6).

7. §. 12. projektu Wydziału krajowego, normujący czas trwania roboty dziennej przy uiszczaniu prestacyi w naturze, opuszcza Komisya drogowa. Wydział krajowy zgadza się na tę zmianę, albowiem kontrybuentom odrabiającym prestacye wyznaczaną będzie w zasadzie robota wymiarowa (§. 13.), w skutek czego robota dzienna należeć będzie do wyjątków.

8 §. 13. zeszłorocznego projektu Wydziału krajowego opiewa:

„Robociznę prestacyjną można wykonać w naturze a to: **osobiście lub przez zastępcę uzdolnionego**, wolno też wykupić się od niej w całości lub częściowo, przez złożenie jej wartości pieniężnej, z potrąceniem piątego procentu, w przeciągu sześciu tygodni od dnia ogłoszenia repartycyi“.

„W razie potrzeby gotowizny uznanej za niezbędną przez zarząd drogowy. uiszczoną być musi w gotowiźnie prestacya przypadająca od podatku“.

„W razie zaś ociągania się mieszkańców gminy, lub obszaru dworskiego od wykonania należnej prestacyi w naturze: może zarząd drogowy uchwalić, ażeby ociągający się spłacali w gotowiźnie wartość całej prestacyi“.

„Kontrybuentom odrabiającym prestacyę w naturze, wyznaczoną będzie **o ile możności** robota wymiarowa“.

Prócz opuszczenia w powyższym paragrafie ustępu drugiego, jako będącego w związku bezpośrednim z zasadniczą zmianą §. 9—3, poczyniła Komisya drogowa w §. 13. następujące dalsze zmiany:

W ustępie pierwszym opuściła wyrazy: „a to osobiście lub przez zastępcę uzdolnionego“ — ustęp trzeci opuściła zupełnie a w ustępie czwartym zastąpiła wyrazy „o ile możności“ wyrazami: **„w zasadzie“**.

Wydział krajowy przyjmuje pierwszą poprawkę z tych samych powodów, z jakich zgodził się na opuszczenie §. 12.; zgadza się na opuszczenie trzeciego ustępu §. 13., albowiem §. 11, w stylizacyi proponowanej przez Komisyę drogową zawiera dostateczne środki zaradcze na wypadek ociągania się kontrybuentów od wykonania należnej prestacyi — i przystępuje do poprawki, zrobionej w ostatnim ustępie §. 13, gdyż takowa określa dosadniej myśl, że dla zapobieżenia marnowaniu pracy prestacyjnej, należy żądać od kontrybuentów, w regule, roboty wymiarowej.

9. Wedle punktu drugiego §. 24. projektu naszego „oznacza Wydział krajowy, jakiemi środkami Rada powiatowa ma się przyczyniać do kosztów budowy i utrzymania dróg powiatowych“. Komisya drogowa żąda, ażeby po wyrazie „oznacza“ dodać następujące bliższe określenie: **„w wypadku przewidzianym w §. 7.“** Wydział krajowy zgadza się na ten dodatek, który nie naruszając treści postanowienia, usuwa z góry wszelkie wątpliwości, jakieby powstać mogły przy tegoż interpretacyi.

10. W punkcie piątym §. 25, podług którego Rada powiatowa „oznacza, jaka część prestacyi ma być użyta w okręgu drogowym na rzecz **drogi gminnej przeistoczonej na powiatową**“ proponuje Komisya drogowa zamiast wyrazów: „drogi gminnej, przeistoczonej na powiatową“ wyrazy **„dróg powiatowych“**. Zmiana ta wypływa ze zmiany proponowanej przez Komisyę drogową

w §. 7—5) i Wydział krajowy zgadza się na nią z powodów wyłuszczonych w punkcie 3. niniejszego zestawienia.

11. §§. 28. i 29—1) projektu Wydziału krajowego opiewają:

(§. 28.) „Komitet okręgu drogowego składa się:

a) „z przepisanej ilości członków, wybranych przez **Rady gminne**“;

b) „z przepisanej ilości członków reprezentujących obszary dworskie“;

c) „z członka mianowanego przez Wydział powiatowy“.

„Rada gminy połączonej z obszarem dworskim i stanowiącej dla siebie okrąg drogowy, wybiera dwóch członków do komitetu drogowego. Rada zaś każdej innej gminy wybiera jednego członka“.

„Każdy obszar dworski, należący do okręgu drogowego, ma w komitecie jednego reprezentanta“.

„Posiadacz obszaru dworskiego reprezentuje sam swój obszar, albo też mianuje pod swoją odpowiedzialnością inną osobę“.

„Współposiadacze obszaru dworskiego mianują członkiem komitetu jednego z pośród siebie, albo inną osobę“.

„Każdy członek komitetu ma zastępcę“.

(§. 29.) „Wydział powiatowy i Rada gminna wybierają członków komitetu drogowego na czas trwania swego peryodu wyborczego“.

Natomiast proponuje Komisya drogowa następujące postanowienie:

(§. 28.) „Komitet okręgu drogowego składa się z **trzech** członków, z których jednego mianuje Wydział powiatowy, jednego wybierają obszary dworskie, jednego wreszcie **naczelnicy gmin** do tegoż okręgu należących“.

„Naczelnik gminy połączonej z obszarem dworskim i stanowiącej z nim jeden okrąg drogowy, jakoteż posiadacz tego obszaru dworskiego lub mianowany przez niego zastępca wchodzą bez wyboru w skład komitetu drogowego. Współposiadacze obszaru dworskiego wykonują swe prawa przez wspólnego pełnomocnika“.

„Jeżeli w okręgu drogowym nie ma obszarów dworskich, wtenczas wybierają naczelnicy gmin dwóch członków do komitetu. W miastach stanowiących jeden okrąg drogowy, wybiera Rada gminna dwóch członków do komitetu drogowego“.

(§. 29.) „Peryod urzędowania komitetów drogowych jest ten sam, jaki i Wydziału Rady powiatowej“.

Jakkolwiek wniosek Wydziału krajowego oparty na systemie reprezentacyjnym, przyjętym w obowiązującej Ustawie gminnej, odpowiada bardziej wymaganiom teoretycznym, jednak przyznać należy, że wniosek Komisyi drogowej zaleca się praktycznością większą: najpierw z tego względu, że przepisuje sposób złożenia komitetu okręgu dróg gminnych prostszy i łatwiejszy, głównie zaś tem, że ograniczając skład komitetu do t r z e c h członków, czyni go w ogóle władzą mniej ociężałą, a przeto sposobniejszą do sprężystego działania.

Z tych powodów Wydział krajowy zgadza się w zupełności na wniosek Komisyi drogowej

12. Zamiast §. 30—3 projektu Wydziału krajowego, podług którego komitet okręgu drogowego „mianuje—do wykonywania zarządu—zawiadowcę dróg gminnych w okręgu, także z po za grona swego i oznacza zakres jego działania“ proponuje Komisya drogowa następującą stylizacyę: „mianuje do wykonywania poleceń komitetu organa wykonawcze i oznacza zakres ich działania“.

Powyższa poprawka oznacza bliżej zakres działania komitetu okręgu dróg gminnych, pozwalając mianować nietylko jednego zawiadowcę, lecz w ogóle organa wykonawcze do spełniania poleceń komitetu. Jakkolwiek atrybucya ta wypływa już z pojęcia zarządu, który komitet ma sprawować na mocy §. 30—1, jednak poprawka o tyle jest pożądaną, że wkłada wyraźnie na komitet obowiązek mianowania organów wykonawczych, dających niejako rękojmię sprężystszego działania.

13. §. 35—1) projektu Wydziału krajowego opiewa:

„Władza polityczna ma prawo i obowiązek czuwania, aby dróg publicznych każdy mógł używać tudzież, ażeby przez zaniedbanie drogi bezpieczeństwo osób i własności nie było zagrożone. W razie więc takiego zaniedbania zażąda zaradzenia od sprawującego bezpośrednią administracyę, a gdy krok ten zostanie bezskutecznym **lub w razie niebezpieczeństwa**, zarządzi stosowne środki na koszt obowiązanych i właściwy zarząd drogowy niezwłocznie o tem zawiadomi“.

Komisya drogowa we wniosku swoim zastąpiła wyrazy: „lub w razie niebezpieczeństwa“ wyrazami: „jakoteż w razach niebezpieczeństwa lub elementarnych wypadków“.

Wydział krajowy, zgadza się na poprawkę Komisyi drogowej, wkładającą na władzę polityczną obowiązek niesienia pomocy zarządom drogowym także w razach wypadków elementarnych, mniema jednak, że dla zapobieżenia wszelkim w tej mierze nieporozumieniom i sporom o kompetencyę między władzami rządowemi a autonomicznemi, należy w Ustawie zastrzedz, że w razach niebezpieczeństwa, lub wypadków żywiołowych władza polityczna ma tylko wtedy prawo zarządzenia środków stosownych **na koszt obowiązanych**, jeżeli właściwy zarząd drogowy nie przedsięweźmie natychmiast sam środków zaradczych, ani też w tym celu nie zażąda pomocy właściwych organów rządowych.

Na tej podstawie uzupełnia Wydział krajowy §.35—1) w sposób następujący:

„Władza polityczna ma prawo i obowiązek czuwania, aby dróg publicznych każdy mógł używać, tudzież, ażeby przez zaniedbanie drogi bezpieczeństwo osób i własności nie było zagrożone. W razie więc takiego zaniedbania zażąda zaradzenia od sprawującego bezpośrednią administracyę, a gdy krok ten zostanie bezskutecznym, jakoteż w razach niebezpieczeństwa, lub elementarnych wypadków, **którymby zarząd drogowy sam natychmiast nie zaradził ani też w tym celu nie zażądał pomocy właściwych organów rządowych**, zarządzi stosowne środki na koszt obowiązanych i właściwy zarząd drogowy niezwłocznie o tem zawiadomi.“

14. W drugiej części 2. Ustępu §. 37. projektu Wydziału krajowego stanowiącego, iż „**według okoliczności** może starosta z ominięciem gminy a względnie obszaru dworskiego, jako całości, przystąpić do egzekucyi wprost przeciw pojedyńczym kontrybuentom“ zaproponowała Komisya drogowa zastąpienie wyrazów: „według okoliczności“ wyrazami „**na żądanie zarządu**“.

Wydział krajowy przyznaje, że wyrażenie zawarte w jego zeszłorocznym projekcie, jako zbyt ogólnikowe, mogłoby przy wykonywaniu ustawy doprowadzić nieraz do sporów o kompetencyę, lecz zgadzając się na myśl przewodniczącą poprawce modyfikuje ją w ten sposób, że wyraz „zarządu“

zastępuje w przekładającym się obecnie projekcie wyrazami: „**władz zarządzających lub nadzorujących**“ a to ze względu na zakres działania przyznany w §. 34. władzom nadzorującym w obec władz sprawujących bezpośrednią administracyę.

15 „Zamiast ściągnięcia prestacyi w naturze lub w pieniądzach, można — wedle §. 37—3) zeszłorocznego projektu Wydziału krajowego — także „**w drodze egzekucyi** zarządzić wykonanie roboty na koszt obowiązanego i ściągnąć od niego poniesione przez to wydatki“.

Komisya drogowa zmienia szyk wyrazów tego wniosku w sposób następujący:

„Zamiast ściągnięcia prestacyi w naturze, lub pieniądzach można także zarządzić wykonanie roboty na koszt obowiązanego i **w drodze egzekucyi** ściągnąć od niego poniesione przez to wydatki“.

Wydział krajowy zgadza się na tę poprawkę, albowiem zmiana proponowana, na pozór stylistyczna, rozszerza, zgodnie z przyjętym przez Wydział krajowy §. 11 projektu komisyjnego, zakres działania zarządu drogowego, dozwalając mu zamiast ściągania prestacyi w naturze, zarządzać wykonanie roboty na koszt obowiązanego i dopiero do ściągnięcia poniesionych przez to wydatków użyć interwencyi władzy powołanej do egzekucyi.

Na tem kończą się zmiany poczynione przez Komisyę drogową, która zresztą nie odstąpiwszy w niczem ani od podstaw ani też od zewnętrznej budowy projektu Wydziału krajowego, pozostawiła przeważną część jego szczegółów tak pod względem formy jak i rzeczy zupełnie nietkniętą.

Wydział krajowy ze swej strony nie wiele już może dodać do swego zeszłorocznego projektu ustawy drogowej, który był owocem długich i mozolnych studyów i ogranicza się na kilkunastu bardzo nieznacznych zmianach stylistycznych w §§. 2, 13, 14, 15, 16, 18, 22, 24, 29, 36 i 37 a co do treści uzupełnia tylko §. 24—1) końcowym dodatkiem, określającym bliżej obowiązek Wydziału krajowego, wypływający z naczelnego nadzoru nad kierunkiem, budową i utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych — w skutek czego rzeczony ustęp teraz tak opiewa:

„Wydział krajowy prowadzi cały techniczny i administracyjny zarząd dróg krajowych, a naczelny nadzór nad kierunkiem, budową i utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych tudzież nad ich funduszami i wydaje w granicach niniejszej ustawy i w celu jej przeprowadzenia potrzebne rozporządzenia i instrukcye tak **administracyjne i rachunkowe jakoteż techniczne**“.

W końcu nadmienia Wydział krajowy, że ilość paragrafów w przekładającym się obecnie projekcie ustawy drogowej nie różni się od ich ilości w projekcie zeszłorocznym, albowiem przybył wprawdzie jeden paragraf nowy (§ 11), lecz opuszczony został §. 12, a miejsce tegoż zajął §. 11. projektu zeszłorocznego.

Oprócz zmian tyczących się projektu ustawy drogowej wniosła Komisya drogowa sprawozdaniem z dnia 30. sierpnia 1877 l. 611/s. projekt następującej rezolucyi:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zawezwał ankietę do rozpoznania potrzeby i sposobu zorganizowania służby technicznej w całym kraju, i odpowiednie w tym przedmiocie wnioski przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej“.

Wydział krajowy, jakkolwiek podziela zapatrywanie, że zmiana Ustawy drogowej wywoła potrzebę zmian w organizacyi służby technicznej, sądzi jednak, że organizacya taka mogłaby być wzięta pod rozwagę dopiero po wejściu w wykonanie nowej ustawy drogowej i rozpatrzeniu szczegółowych

potrzeb tak w powiatach jak i w okręgach drogowych, równie też po dokładnem zbadaniu zasobów, do których koszt administracyi a przeto i rozmiar czynności zostawać musi w odpowiednim stosunku — i dlatego wstrzymuje się na teraz z przedstawieniem Wysokiemu Sejmowi jakichkolwiek wniosków w tej mierze.

Na podstawie powyższego wywodu i powołując się na szczegółowe uzasadnienie, zawarte w zeszłorocznem sprawozdaniu z dnia 14. lutego 1877 l. 4.982 uprasza Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wniesiony projekt ustawy drogowej.

We Lwowie dnia 16. kwietnia 1878.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Władysław hr. Badeni w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

L. W. kr. 29668/78.

Alegat 22.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wniosku posła ks. Sawy, w przedmiocie uregulowania koncesyi na pobór myta kopytkowego.

Wysoki Sejmie!

Poseł ks. Sawa wniósł do laski marszałkowskiej, w czasie ostatniej sesyi sejmowej, projekt następującej rezolucyi:

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby udzielanie koncesyi na kopytkowe tak uregulował, iżby po kilku latach wszystkie koncesye expirowały. W trakcie tego czasu przedłoży Wydział krajowy Sejmowi opracowany projekt co do zasad, wedle których przy udzielaniu lub odmawianiu koncesyi na kopytkowe postępować należy.“

Na posiedzeniu dnia 28. sierpnia 1877 r. uchwalił Wysoki Sejm przekazać ten wniosek Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej zdał o nim sprawę.

W wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy przekłada niniejsze sprawozdanie:

Prawo poboru myta kopytkowego posiadają następujące gminy:

I. Lwów, na mocy przywileju z dnia 6. listopada 1789 r. i ustawy krajowej z 12. października 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. N. 266.) na czas *nieograniczony;*

II. Kraków, na mocy przywilejów dawniejszych, następnie zaś dekretu komisarza nadwornego z dnia 26. maja 1847 r. $\frac{\text{L. 712 F.}}{\text{1769 polit.}}$ i reskryptu ministeryalnego z 12. maja 1867 r. l. 7682/734 *na czas nieograniczony;*

III. Brody, na mocy przywilejów dawniejszych i uchwały Sejmu krajowego, zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 10. sierpnia 1876 r. (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 46) nadającej rzeczone prawo *na lat pięć,* od wejścia w wykonanie tej uchwały tj. od 1. października 1876 r.;

IV. Stanisławów, na mocy ustawy krajowej z dnia 7. grudnia 1868 r. (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 5. z 1869 r.) *na lat dziesięć* od wejścia w wykonanie ustawy tj. od dnia 5. lutego 1869 r.

V. K o ł o m y j a, na mocy ustawy krajowej z dnia 3. grudnia 1871 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 91) *na lat pięć,* tudzież uchwały Sejmu krajowego, zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 26. listopada 1877. (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 17 z 1878 r.) na przeciąg *dalszych lat trzech,* licząc od wejścia w wykonanie tej uchwały tj. od 14. stycznia 1877 r.;

VI. T a r n ó w, na mocy ustawy krajowej z dnia 6. stycznia 1872 r. (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 32) *bez oznaczenia terminu*;

VII. T a r n o p o l, na mocy ustawy krajowej z dnia 16. lutego 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 96) *na lat pięć*, tudzież uchwały Sejmu krajowego zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 8. grudnia 1877 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 22. z 1878 r.) na przeciąg *dalszych lat trzech* licząc od dnia 1. czerwca 1878 r.;

VIII. N o w y S ą c z, na mocy ustawy krajowej z dnia 7. marca 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 238) *bez oznaczenia terminu*;

IX. P r z e m y ś l, na mocy ustawy krajowej z dnia 18. kwietnia 1874 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 40) na przeciąg *lat czterech,* tudzież uchwały Sejmu krajowego, zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 8. grudnia 1877 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 21. z 1878 r.) na *dalsze trzy lata* licząc od wejścia w wykonanie tej uchwały tj. od 16. czerwca 1878 r.;

X. R z e s z ó w, na mocy ustawy krajowej z dnia 18. kwietnia 1874 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 39.) *na lat cztery,* od wejścia w wykonanie ustawy tj. od dnia 16. czerwca 1874 r;

XI. B r z e ż a n y, na mocy ustawy krajowej z dnia 2. lipca 1874 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 54.) *na lat cztery,* od wejścia w wykonanie ustawy tj. od dnia 16. sierpnia 1874 r;

XII. S t r y j, na mocy uchwały Sejmu krajowego, zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 13. lutego 1875 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 31) na przeciąg *lat pięciu* od wejścia w wykonanie tej uchwały tj. od dnia 1. maja 1875;

Z powyższego zestawienia okazuje się, że gminy miast *Lwowa* i *Krakowa* posiadają prawo poboru myta kopytkowego na czas nieograniczony, gminy *Tarnowa* i *Nowego Sącza* bez oznaczenia terminu, koncesye zaś reszty gmin wygasają w przeciągu *około lat trzech* w rozmaitych terminach, a mianowicie wygasa prawo gminy *Rzeszowa* dnia 15. czerwca 1878 r., gminy *Brzeżan* dnia 15. sierpnia 1878 r., gminy *Stanisławowa* dnia 4. lutego 1879 r., gminy *Kołomyi* dnia 13. stycznia 1880 r., gminy *Stryja* dnia 30. kwietnia 1880 r., gminy *Tarnopola* dnia 31. maja 1881 r., gminy *Przemyśla* dnia 15. czerwca 1881 r., nareszcie gminy *Brodów* dnia 30. września 1881 r.

Z miast mających prawo do poboru myta kopytkowego, tylko Lwów i Kraków są miastami *zamkniętemi* i posiadają *odrębne statuty* gminne. Z powodu tej odrębności mieszkańcy Lwowa i Krakowa nie uiszczają prestacyi przepisanych ustawą drogową, natomiast zaś ponoszą inne ciężary, których miasta *otwarte* nie znają.

Gdy nadto Lwów i Kraków ponoszą stosunkowo znaczne wydatki na cele komunikacyjne,
Alegat A. albowiem jak świadczy załączony ·/. wykaz dochodów z myta kopytkowego i kosztów utrzymania dróg, ulic i placów, wydaje gmina miasta Lwowa w przecięciu rocznie o . 107924 zł. 22 ct.
gmina zaś miasta Krakowa . . . . o 23111 zł. 11 ct.
więcej, aniżeli wynosi przeciętny dochód roczny z opłat kopytkowych, — przeto Wydział krajowy mniema, że obecnie nie zachodzi potrzeba uregulowania poboru myta kopytkowego w rzeczonych dwóch mia-

stach stołecznych i że uregulowanie to należy ograniczyć do miast mających prawo poboru kopytkowego a nie posiadających odrębnych statutów gminnych.

Gdy jednak uregulowanie takie nie może od razu nastąpić z powodu, że termin trwania prawa poboru myta kopytkowego w dwóch miastach nie został w odnośnych koncesyach oznaczony, a w niektórych gminach prawo to wygasa dopiero w r. 1881. r., przeto należy zdaniem Wydziału krajowego wyznaczyć *okres przechodni*, w którymby pobór myta kopytkowego mógł odbywać się na podstawie dotychczasowej.

Dla osiągnienia atoli pewnej *jednostajności* w nadawaniu prawa *tej samej natury* miastom *tej samej kategoryi*, należy w drodze ustawodawczej *zrównać* pozostający jeszcze czas trwania koncesyi t. j. oznaczyć *jeden termin*, do którego prawo poboru myta kopytkowego, nadane miastom nie posiadającym odrębnych statutów gminnych ma być utrzymane *w mocy* na podstawie warunków *dotychczasowych.*

Jako termin zaś, do którego trwać ma ten okres przechodni, przyjąć należy, zdaniem Wydziału krajowego *30ty września 1881 r.* t. j. najpóźniejszy z terminów, które *oznaczono* w koncesyach istniejących

W takim zaś razie *1szy października 1881* byłby początkiem *okresu*, w którym możnaby uregulować prawo poboru myta kopytkowego na podstawie zasad *nowych.*

Chcąc te zasady określić, wypada przedewszystkiem zastanowić się nad dotychczasową praktyką przy udzielaniu i wykonywaniu prawa poboru kopytkowego. Prawo to nadawano zwyczajnie tym większym gminom miejskim, które wykazywały znaczniejszy *niedobór* w swym budżecie — przyczem pomijano zupełnie w odnośnych ustawach lub uchwałach postanowienie §. 22. ustawy drogowej, wedle którego dochód z myta służy do utrzymania tej drogi, na której się znajduje — i zamieszczano tylko ogólny warunek „utrzymywania w *dobrym* stanie dróg, ulic i placów w obrębie miasta położonych". W skutku tego gminy uważały po większej części dochód z kopytkowego, jako dochód, który obracany być może także na ogólne potrzeby miasta, nie zaś jako wyłączne *źródło posiłkowe* prestacyi przepisanych §. 12. ustawy drogowej na cele dróg gminnych.

Alegat B. Ten stan rzeczy ilustruje dostatecznie załączony wykaz ·/. dochodów z myta kopytkowego i możliwych źródeł prestacyjnych oraz wydatków łożonych na cele drogowe w dziesięciu gminach mających prawo poboru myta kopytkowego, a nie posiadających odrębnych statutów gminnych. Wykaz ten obejmuje daty za cały czas poboru rzeczonego myta w gminach miast: Stanisławowa, Kołomyi, Tarnowa, Tarnopola, Nowego Sącza, Przemyśla, Rzeszowa, Brzeżan i Stryja, oraz daty tyczące się poboru kopytkowego w gminie miasta Brodów z sześciu lat ostatnich — i przedstawia w głównych zarysach następujące rezultaty gospodarstwa :

a) Przeciętny dochód roczny z myta kopytkowego czyni:

w *Brodach*	14874	zł.	50	ct.
„ *Stanisławowie*	14294	„	71	„
„ *Tarnopolu*	10482	„	87	„
„ *Kołomyi*	8757	„	16	„
„ *Tarnowie*	7242	„	20	„
„ *Przemyślu*	5812	„	52	„
„ *Nowym Sączu*	5372	„	69	„
„ *Rzeszowie*	5159	„	56	„

w *Stryju*	5055	zł.	38 ct.
„ *Brzeżanach*	4123	„	02 „

b) Przeciętny dochód roczny z myta kopytkowego łącznie z wartością prestacyi, będących do dyspozycyi na cele komunikacyjne w myśl §. 12 ustawy drogowej, wynosi:

w *Brodach*	24378	zł.	50 ct.
„ *Stanisławowie*	23964	„	31 „
„ *Tarnopolu*	20644	„	47 „
„ *Kołomyi*	20298	„	16 „
„ *Tarnowie*	19650	„	20 „
„ *Nowym Sączu*	10940	„	69 „
„ *Stryju*	10725	„	38 „
„ *Przemyślu*	10573	„	52 „
„ *Brzeżanach*	10303	„	02 „
„ *Rzeszowie*	8798	„	86 „

c) *Przeciętny wydadek* roczny na cele drogowe czyni:

w *Stanisławowie*	13049	zł.	54 ct.
„ *Tarnopolu*	12087	„	69 „
„ *Brodach*	11033	„	25 „
„ *Rzeszowie*	8628	„	18 „
„ *Przemyślu*	7708	„	46 „
„ *Kołomyi*	7564	„	06 „
„ *Tarnowie*	6712	„	32 „
„ *Nowym Sączu*	5018	„	80 „
„ *Stryju*	4892	„	50 „
„ *Brzeżanach*	3700	„	74 „

Z dat powyższych, podanych przez odnośne zwierzchności gminne — wynika: że tylko *w jednej* gminie a mianowicie w Rzeszowie przeciętny wydatek roczny na cele drogowe *równa się* prawie dochodowi z myta kopytkowego łącznie z wartością prestacyi drogowych. Po Rzeszowie następują gminy: Przemyśl i Tarnopol, z których pierwsza wydaje, w przecięciu rocznie o 1895 zł. 94 ct.
druga zaś . . . o 1604 „ 82 „
więcej na cele drogowe, aniżeli wynosi jej przeciętny dochód roczny z myta kopytkowego. Reszta gmin nietylko uchyla się od obowiązku pokrywania potrzeb drogowych prestacyami przepisanemi §. 12. ustawy drogowej, lecz nie obraca nawet całego dochodu z myta kopytkowego na swe cele komunikacyjne. W ten sposób oszczędza na dochodach z kopytkowego przeciętnie w jednym roku:

Stryj	162	zł.	88 ct.
Nowy Sącz	353	„	89 „
Brzeżany *)	422	„	28 „
Tarnów	529	„	88 „
Kołomyja	1193	„	10 „
Stanisławów	1245	„	17 „
Brody	3841	„	25 „

*) **Uwaga.** W czasie poboru myta kopytkowego gmina m. Brzeżan użyła prestacyi drogowych razem w wartości 990 zł. 60 ct., gdy wartość pieniężna zasobu prestacyjnego, który miała do dyspozycyi w tym czasie, wynosi 24720 zł.

Gdy do tego dodamy, że warunek utrzymywania dróg, ulic i placów w „dobrym“ stanie, umieszczany w koncesyach na kopytkowe, bywa przez gminy rozmaicie tłumaczony: okaże się istotna potrzeba ujęcia tak dowolnie prowadzonego gospodarstwa w karby ścisłej kontroli.

Wydział krajowy wychodząc z tego zapatrywania postanowił jeszcze w 1875 r. uregulować rzeczone gospodarstwo w drodze administracyjnej a to wedle zasad następujących:

1. Wszystkie place, ulice, drogi, mosty, kanały itp. znajdujące się w obrębie gminy, doprowadzone być mają do należytego stanu w czasie przez Wydział powiatowy oznaczyć się mającym, na podstawie planu i kosztorysu robót, jakoteż preliminarza dochodów, jakiemi gmina w myśl obowiązującej ustawy na cele drogowe rozporządzać może.

2. Przy uporządkowaniu ulic i placów miejskich należy ile możności dążyć do wybrukowania główniejszych z nich, w sposób właściwy; gdyż tylko na tej podstawie da się usprawiedliwić pobór opłaty kopytkowej na potrzeby nadzwyczajne wyjątkowo dozwalanej, podczas gdy prestacye przepisane ustawą drogową służyć mają na zwyczajne potrzeby drogowe, mniejszego znaczenia ulic i placów.

3. Z uporządkowaniem dróg, ulic i placów w ścisłym zostaje związku uregulowanie ścieków i kanałów, jak to wynika z natury rzeczy i z brzmienia §. 19. ustawy drogowej.

4. Jeżeliby roboty potrzebne do uporządkowania wszystkich dróg, ulic i placów miejskich nie mogły być uskutecznione: natenczas należy je rozłożyć na czas dłuższy, oznaczając dokładnie, jakie budowy nowe i rekonstrukcyjne prócz zwykłych robót konserwacyjnych, w każdym roku, wykonane być mają.

5. Jeżeli gmina nie zechce przeznaczyć naraz większej sumy na należyte uporządkowanie swych dróg, ulic i placów, wydatek roczny na ten cel w skutek zarządzenia Wydziału powiatowego użyć się mający, nie powinien przekraczać dochodu z myta kopytkowego łącznie z wartością prestacyi przepisanych §. 12. ustawy drogowej.

6. Wydział powiatowy ma czuwać nad tem, ażeby roboty na każdy rok preliminowane, w całości i należycie wykonane zostały.

7. Gdyby gmina pobierająca kopytkowe nie zastosowała się ściśle do rozporządzeń Wydziału powiatowego, mających na celu doprowadzenie wszystkich dróg, ulic i placów miejskich do należytego stanu, lub gdyby dalsza tychże konserwacya była w czemkolwiekbądź zaniedbywaną: donieść ma o tem Wydział powiatowy Wydziałowi krajowemu, który po uznaniu, że gmina nie dopełnia warunku, z jakim nadanem jej zostało prawo do poboru opłaty kopytkowej — odniesie się do c. k władz politycznych o wstrzymanie wykonania ustawy krajowej lub uchwały Sejmowej, nadającej rzeczone prawo a ewentualnie przedstawi Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy znoszącej prawo warunkowo nadane.

Rozporządzenie to, którem Wydział krajowy uprzedził poniekąd myśl przewodniczącą wnioskowi posła ks. Sawy, wywarło ten skutek, że w przeważnej części gmin pobierających myto kopytkowe, zwiększył się od 1875 r. przeciętny wydatek roczny na cele drogowe w stosunku do przeciętnego dochodu rocznego z opłat kopytkowych.

W ogóle jednak przyznać musi Wydział krajowy, że mimo usiłowań władz autonomicznych, podjęte uregulowanie prawa poboru myta kopytkowego nie zostało dotąd we wszystkich miastach posiadających rzeczone prawo pomyślnie załatwione i że przyjęcie przez Wysoki Sejm ogólnych zasad, wedle których należy postępować na przyszłość przy udzielaniu lub odmawianiu koncesyi na kopytkowe, byłoby pożądane w interesie publicznym.

Dla sformułowania tych zasad należy zastanowić się nad istotą i celem prawa poboru myta kopytkowego.

Kopytkowe tak samo jak każde inne myto jest opłatą za zużycie drogi.

Ponieważ jednak obowiązki uiszczania prestacyi na rzecz dróg gminnych we wszystkich gminach, nie posiadających odrębnych statutów są *równe*—przeto opłata kopytkowego tylko tam może być dozwoloną — gdzie budowa i utrzymanie dróg w obrębie gminy *przechodzi miarę zwykłych obowiązków wypływających z mocy §. 12. ustawy drogowej*, gdzie zatem drogi i place są brukowane a przynajmniej bite i wysypywane kamieniem. Potrzeba zaś brukowania i utrzymywania dróg bitych zachodzi w tych gminach głównie, które są punktem centralnym większego ruchu handlowego dla pewnej okolicy tj. w większych gminach miejskich. Utrzymywanie dróg, ulic i placów w gminach takich, będących ogniskami ruchu handlowego dla całej okolicy, pożądane jest nietylko w interesie mieszkańców tych miast, lecz w większym jeszcze stopniu może w interesie tych, którzy odwiedzają targi miast celem zbytu swych produktów lub zakupna towarów potrzebnych. Czem większy zaś jest ruch, tem trudniejsza i kosztowniejsza jest konserwacya dróg, ulic i placów miejskich, tem bardziej okazuje się potrzeba bruków. Pobór więc kopytkowego *na ulepszenie dróg, ulic i placów miejskich* jest tak samo usprawiedliwiony, jak pobór każdego innego myta — i dopóki system rogatkowy w naszym kraju zostanie zatrzymany, nie należy miastom ponoszącym znaczniejsze wydatki na cele komunikacyjne odmawiać prawa do poboru myta kopytkowego.

Z tego stanowiska zapatrując się na sprawę nie można nazwać kopytkowego przywilejem połączonym ze szkodą okolicznych osad, albowiem konkurencya tych osad a raczej ich mieszkańców odwiedzających targi miast posiadających koncesyę na pobór kopytkowego, jest opłatą za zużycie dróg i placów większym kosztem utrzymywanych, gdy przeciwnie odmówienie tym miastom prawa do poboru kopytkowego byłoby przywilejem dla mieszkańców okolicznych.

Ponieważ jednak żadna strona nie powinna być uprzywilejowaną, przeto należy wymagać od miast ubiegających się o koncesye na pobór kopytkowego, ażeby:

1) tak samo jak wszystkie inny gminy, nie posiadające statutów odrębnych, *zużywały* w pierwszym rzędzie na swe zwyczajne potrzeby komunikacyjne *prestacye przepisane ustawą drogową*;

2) w razie otrzymania koncesyi, dochody z myta kopytkowego obracały *wyłącznie* na ulepszenie swych dróg i placów, nie wyjmując części dróg powiatowych i krajowych terytoryum gminy przecinających i dążąc do tego, ażeby z czasem wszystkie ważniejsze place i ulice miejskie mogły być należycie wybrukowane;

3) nie pobierały opłaty targowej od właścicieli fur, od których uiszczone zostało myto kopytkowe.

Nie dość jest atoli, ażeby powyższe warunki kardynalne objęte były koncesyą na pobór kopytkowego: w koncesyi tej należy uregulować także kontrolę i zapewnić wykonanie zawartych w niej postanowień.

W tym celu każda gmina miejska ubiegająca się o kopytkowe powinna do podania swego — oprócz planu sytuacyjnego terytoryum miejskiego z oznaczeniem punktów, w których myto ma być pobierane, wykazu ilości i wartości prestacyi drogowych, tudzież preliminarza spodziewanych dochodów z poboru kopytkowego — dołączyć także ogólny preliminarz robót tak konserwacyjnych, jak i nowych, które zamierza wykonać w ciągu trwania koncesyi na kopytkowe — i z jednej strony obowiązek wykonania tych robót winien być w koncesyi dokładnie określony, z drugiej zaś strony Wydział krajowy mieć zawarowane prawo czuwania nad dopełnieniem tego obowiązku a ewentualnie bądź zarządzenia wykonania nieuskutecznionych robót na koszt gminy pobierającej kopytkowe, bądź też zawieszenia koncesyi w porozumieniu z c. k. władzą polityczną.

To są — zdaniem Wydziału krajowego — zasady główne, wedle których należałoby postępować przy odmawianiu lub udzielaniu koncesyi na kopytkowe, począwszy od dnia 1. października 1881. r.

Na podstawie powyższego wywodu Wydział krajowy przekłada Wysokiemu Sejmowi w załączeniu:

Alegat C. I. projekt ustawy normującej termin trwania prawa poboru myta kopytkowego, na podstawie warunków dotychczasowych,

Alegat D. II. projekt rezolucyi, tyczącej się uregulowania poboru myta kopytkowego na przyszłość.

We Lwowie dnia 28. czerwca 1878.

Marszałek krajowy
Ludwik hr. Wodzicki.

Sprawozdawca:
Władysław hr. Badeni.

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

WYKAZ

dochodów z myta kopytkowego i wydatków łożonych na cele komunikacyjne w gminach miast Lwowa i Krakowa.

Dochód z myta kopytkowego				
w latach	we Lwowie		w Krakowie	
	zł.	ct.	zł.	ct.
1871	81.631	67		
1872	85.369	10	62.744	41
1873	84.977	09½	64.093	29
1874	97 967	73	70.507	53
1875	102.048	70	78.552	68
1876	96.048	08	72.139	09
1877	87.798	21	66.598	04
Suma dochodu z myta kopytkowego za wszystkie lata poboru	635.840	58	414.635	04
Przeciętny roczny dochód z myta kopytkowego	90.834	37	69.105	84

Wydatki na utrzymanie ulic, dróg, mostów, kanałów i t. p.				
w latach	we Lwowie		w Krakowie	
	zł.	ct.	zł.	ct.
1871	158.499	37 1/2		
1872	200.490	30 1/2	61.212	21
1873	192.303	96 1/2	101.740	88
1874	211 926	35 1/2	132.432	71
1875	175.743	20	105.473	73
1876	252.140	90	99.527	55
1877	200.206	02 1/2	52.914	62 1/2
Suma wydatków w okresie pobierania myta kopytkowego	1,391.310	10	553.301	70 1/2
Przeciętny roczny wydatek w tymże okresie czasu	198.758	59	92.216	95

Liczba porządkowa	Nazwa gmin miejskich	Różnica między przeciętnym dochodem a wydatkiem		Różnica między sumą dochodu myta kopytkowego a sumą wydatków na utrzymanie komunikacyj miejskich				Uwagi
		Nadwyżka wydatku		Nadwyżka dochodu		Nadwyżka wydatku		
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Lwów	107.924	22	—	—	755.469	52	Żądano dat z *sześciu* lat ostatnich, lecz Magistrat m. Lwowa przedłożył daty z lat *siedmiu* (1871—1877) w tym celu, ażeby wykazać dochód przynajmniej trzyletni na podstawie *dawnej* taryfy z 1858 r. publikowanej dnia 24. Stycznia 1859. Od 1. Stycznia 1874 obowiązuje *nowa podwyższona* taryfa z dnia 15. Grudnia 1873, publikowana na mocy Ustawy krajowej z dnia 12. Października 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 266). Wykaz niniejszy obejmuje dochód czysty po potrąceniu $^1/_5$ części czystego dochodu z kopytkowego wypłacanej funduszowi szpitala powszechnego we Lwowie.
2	Kraków	23.111	11	—	—	138.666	66$^1/_2$	W wydatkach na utrzymanie ulic, placów i t. p. zamieścił Magistrat m. Krakowa także wydatki na urządzenie i uporządkowanie plantacyj, wynoszące za sześć lat razem sumę 54.819 zł. 10$^1/_2$ ct.

Alegat B. do L. W. kr. 29668/78.

WYKAZ

dochodów z myta kopytkowego oraz wydatków łożonych na cele drogowe w gminach miast mających prawo do poboru myta rzeczonego, a nie posiadających odrębnych statutów gminnych.

Liczba porządkowa	Gminy mające prawo poboru myta kopytkowego	Dochód z myta kopytkowego w latach																		Suma dochodu z myta kopytkowego za wszystkie lata poboru		Przeciętny roczny dochód z myta kopytkowego	
		1869		1870		1871		1872		1873		1874		1875		1876		1877					
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Brody	—	—	*) —	—	—	—	14.535	—	14.626	—	14.626	—	14.626	—	16 500	—	14.334	—	89 247	—	14.874	50
2	Stanisławów	12.909	01	13.516	42	12.100	-	14.100	—	14.100	—	14.100	—	15.627		16.100	—	16.100	—	128.652	43	14.294	71
3	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	8.073	47	12.436	81½	7.917	42	10.851	50	10.573	75	2.690	—	52 542	95½	8.757	16
4	Tarnów	—	—	—	—	—	—	4.420	94	7.815	12	8.298	48	8.749	45	6 360	12	7.809	08	43 453	19	7.252	20
5	Tarnopol	—	—	—	—	—	—	—	—	7.214	19	12.367	17	11.677	—	10.536	—	10.620	—	52.414	36	10.482	87
6	Nowy-Sącz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4.050	71	6.221	17	6.515	50	4.703	37	21.490	75	5.372	69
7	Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2.411	12	6.538	95	7.150	—	7.150	—	23 250	07	5.812	52
8	Rzeszów	—	—	—	—	—	-	—	—	—	—	2.137	21	6.559	19½	6.221	86	5.720	—	20.638	26½	5.159	56
9	Brzeżany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.597	83	4.646	92	4.944	75	5.302	60	16.492	10	4.123	02
10	Stryj	—	—	—	-	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6.000	77	4.110	—	10.110	77	5.055	38

Liczba porządkowa	Gminy mające prawo poboru myta kopytkowego	Wydatki na utrzymanie ulic, dróg, mostów, placów, kanałów i tp. w latach																		Suma wydatków w okresie pobierania myta kopytkowego		Przeciętny wydatek na utrzymanie ulic, dróg, placów itp.	
		1869		1870		1871		1872		1873		1874		1875		1876		1877					
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Brody	—	—	*) —	—	—	—	13.595	55	14.924	84	10.639	72	8.029	78	10.065	72	8.943	86	66.199	47	11.033	25
2	Stanisławów	8.527	62½	5.589	16½	6 451	42	9.731	84	13 268	79	11.880	01	5.742	76	21.597	26	34.657	01	117.445	88	13 049	54
3	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	8.220	94½	7.824	56	7.942	41	8.340	—	8.123	61	4.932	84	45.384	36½	7.564	06
4	Tarnów	—	—	—	—	—	-	7.912	94½	6.017	65½	4.623	58	5 802	60	8.737	70½	7.179	42½	40 273	91	6 712	32
5	Tarnopol	—	—	—	—	—	—	—	—	5.097	64½	12.588	46½	11.708	18	13.996	91	17.047	23½	60.438	43½	12.087	69
6	Nowy Sącz	—	—	—	—	—	-	—		—	—	2.387	10	1 830	28	3.964	96	11 892	88	20.075	22	5.018	80
7	Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5.685	63	9.378	18	8.756	57	7.013	47	30.833	85	7.708	46
8	Rzeszów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4.100	78	8.901	33	8.701	69	12.808	93	34.512	73	8 628	18
9	Brzeżany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.439	77	2.821	05	2.675	63	5.866	52	14 802	97	3.700	74
10	Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7.123	68	2.661	32	9.785	—	4.892	50

Liczba porządkowa	Gminy mające prawo poboru myta kopytkowego	Różnica między dochodem z myta a wydatkami na utrzymanie ulic, placów i t. p. w okresie poboru myta: Przewyżka dochodów zł.	ct.	Przewyżka wydatków zł.	ct.	Wartość pieniężna prestacyi, któremi gmina mogła rozporządzać w okresie poboru myta kopytkowego, na cele drogowe w myśl §§. 12—16 Ustawy drogowej zł.	ct.	Suma dochodu z myta kopytkowego łącznie z wartością prestacyi drogowych w tymże okresie zł.	ct.	Przeciętny roczny dochód z myta kopytkowego łącznie z wartością prestacyi drogowych zł.	ct.	Różnica między możliwemi dochodami (kopytkowe i prestacye) a wydatkami na utrzymanie ulic, placów, dróg, mostów i t. p.: Przewyżka dochodów zł.	ct.	Przewyżka wydatków zł.	ct.	Uwagi
1	Brody	23 047	53	—	—	57.024	—	146.271	—	24.378	50	80.071	53	—	—	*) Żądano wykazania dat tylko z sześciu lat ostatnich. W wykazie przedłożonym przez Zwierzchność gminną zamieszczony został wydatek na oświetlenie ulic i placów, wynoszący za sześć lat sumę 4.800 zł. a który jako nie będący wydatkiem drogowym w ścisłem znaczeniu, nie został objęty wykazem niniejszym. Gmina nie korzystała z prestacyi przepisanych §§. 12—16 Ustawy drogowej.
2	Stanisławów	11.206	55	—	—	87.026	40	215.678	83	23.964	51	98.252	95	—	—	W wykazie z dnia 6. Grudnia 1877 r. przedłożym przez Zwierzchność gminną zamieszczony został wydatek na oświetlenie ulic i placów, wynoszący za cały czas poboru myta kopytkowego 36.039 zł. 53 ct., a który jako wydatek nie będący wydatkiem drogowym w ścisłem znaczeniu nie został objęty wykazem niniejszym, zgodnie z wykazem Wydziału rachunkowego Magistratu Stanisławowskiego z 16. Lipca 1877 (l. W. 14.412/78). Gmina nie korzystała z prestacyi przepisanych §§. 12—16 Ustawy drogowej.
3	Kołomyja	7.158	59	—	—	69.246	—	121.788	95½	20.298	16	76.404	59	—	—	Prestacyi przepisanych §§. 12—16 Ustawy drogowej nie używano.
4	Tarnów	3.179	28	—	—	74.448	—	117.901	19	19 650	20	77.627	28	—	—	Prestacyi przepisanych §§. 12—16 Ustawy drogowej nie używano.
5	Tarnopol	—	—	8.024	07½	50.808	—	103.222	36	20.644	47	42.783	92½	—	—	Prestacyi przepisanych §§. 12—16 Ustawy drogowej nie używano.
6	Nowy-Sącz	1.415	53	—	—	22.272	—	43.762	75	10 940	69	23.687	53	—	—	Zwierzchność gminna wykazała w wydatkach 1877 r. tylko sumę 7.975 zł. 77 ct. jako w tym roku uiszczoną. Do tej sumy dodano w wykazie niniejszym kwotę 3.917 zł. 11 ct. wypłaconą w początku 1878 r. za roboty drogowe wykonane w 1877 r. Gmina nie korzystała z prestacyi przepisanych §§. 12—16 Ustawy drogowej.
7	Przemyśl	—	—	7.583	78	19.[illegible]44	—	42.294	07	10.573	52	11.460	22	—	—	Prestacyi przepisanych §§. 12—16 nie używano.
8	Rzeszów	—	—	13.874	46½	14.557	20	35.195	46½	8.798	86	682	73½	—	—	Gmina nie korzystała z prestacyi przepisanych §§. 12—16 Ustawy drogowej, lecz po użyciu dochodu z myta kopytkowego pokrywała niedobór z funduszu gminnego.
9	Brzeżany	1.689	13	—	—	24.720	—	41.212	10	10.303	02	26.409	13	—	—	W czasie poboru myta kopytkowego użyła gmina prestacyi drogowych razem w wartości 990 zł. 60 ct.
10	Stryj	325	77	—	—	11.340	—	21.450	77	10.725	38	11.665	77	—	—	Gmina nie korzystała z prestacyi przepisanych §§. 12—16 Ustawy drogowej.

Ustawa

z dnia . . . . . . 187 dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, normująca termin trwania prawa poboru myta kopytkowego, na podstawie warunków dotychczasowych, w gminach miast Rzeszowa, Brzeżan, Stanisławowa, Kołomyi, Stryja, Tarnopola, Przemyśla, Nowego Sącza i Tarnowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I. Prawo poboru myta kopytkowego nadane:

gminie miasta *Rzeszowa*, ustawą krajową z dnia 18. kwietnia 1874. (Dzien. ust. i rozp. kraj. Nr. 39.),

gminie miasta *Brzeżan*, ustawą krajową z dnia 2. lipca 1874 (Dzien. ustaw i rozp. kraj. Nr. 54),

gminie miasta *Stanisławowa*, ustawą krajową z dnia 7. grudnia 1868 (Dzien. ust. i rozp. kraj. Nr. 5 z 1869 r.),

gminie miasta *Kołomyi*, uchwałą Sejmu krajowego, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 26. listopada 1877 (Dzien. ust i rozp. kraj. Nr. 17 z 1878 r.),

gminie miasta *Stryja*, uchwałą Sejmu krajowego, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 13. lutego 1875 (Dzien. ust. i rozp. kraj. Nr. 31),

gminie miasta *Tarnopola*, uchwałą Sejmu krajowego, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 8. grudnia 1877 (Dzien. ust. i rozp. kraj. Nr. 22. z 1878 r.).

gminie miasta *Przemyśla*, uchwałą Sejmu krajowego, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 8. grudnia 1877 (Dzien. ust. i rozp. kraj. Nr. 21. z 1878 r.).

gminie miasta *Nowego Sącza*, ustawą krajową z dnia 7. marca 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 238),

i nareszcie gminie miasta *Tarnowa*, ustawą kraj. z dnia 6. stycznia 1872 r. (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 32).,

utrzymuje się w mocy do dnia 30. września 1881 r. na podstawie warunków dotychczasowych.

Art. II. Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Rezolucya.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby:

1° czuwał i nadal nad ścisłem wypełnianiem warunków, z jakimi prawo poboru myta kopytkowego zostało gminom nadane i utrzymane w mocy *do dnia 30. września 1881 r.*,

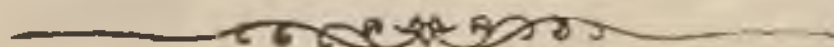
2° w razie, gdyby którakolwiek gmina, pobierająca kopytkowe nie używała dochodu z myta kopytkowego w myśl §. 22. ustawy drogowej, lub nie zastosowała się do rozporządzenia Wydziału krajowego, mającego na celu utrzymanie w *dobrym* stanie dróg, ulic i placów, znajdujących się w jej obrębie — odniósł się do c. k. władz politycznych o przedsięwzięcie środków zaradczych a w razie potrzeby przedstawił Sejmowi projekt ustawy znoszącej koncesyę nadaną,

3° przy ocenianiu prośb wnoszonych, za pośrednictwem Wydziału krajowego o nadanie prawa poboru myta kopytkowego, licząc *od dnia 1. października 1881*, jakoteż przy wypracowywaniu odnośnych wniosków do Sejmu — przestrzegał zasad następujących:

a) Prawo poboru myta kopytkowego może być nadane tylko na cele komunikacyjne a to *w miarę* udowodnionej potrzeby i wyłącznie na pokrycie niedoboru, który wypadnie po całkowitem wyczerpaniu prestacyi, przepisanych Ustawą drogową.

b) W razie poboru myta kopytkowego ustaje prawo poboru opłat targowych od właścicieli fur przybywających do miasta.

c) W koncesyi nadającej prawo do poboru myta kopytkowego należy szczegółowo *wymienić* roboty drogowe w okresie poboru myta rzeczonego uskutecznić się mające, oraz *zastrzedz* nieprzerwaną *kontrolę* Wydziału krajowego nad wykonaniem tych robót i *środki zaradcze* na wypadek niedopełnienia obowiązków z koncesyą połączonych.



L. W. kr. 29.702/78.

Alegat 23.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie organizacyi szpitali krajowych w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Statut szpitali krakowskich pochodzi z roku 1839, z czasów Rzeczypospolitej krakowskiej W rzeczywistości przeto obowiązuje on tylko imiennie; prawie cała administracya opiera się na innych późniejszych rozporządzeniach, nie zawsze zgodnych z zasadami Statutu z r. 1839.

Ponieważ administracya szpitali wykonywaną jest w myśl obowiązujących ustaw i rozporządzeń, przeto brak Statutu nie oddziaływał na nią szkodliwie. Słuszną jednak jest rzeczą, aby instytucye tak ważne, krajowe, otrzymały osobny Statut, ułożony według obowiązujących dzisiaj ogólnych przepisów państwowych, uwzględniający szczegółowe właściwości instytucyj, dający wreszcie dokładny obraz stanu szpitali, funduszów i całego gospodarstwa.

Zachodzi tego obecnie tem większa potrzeba, ile że w skutek ukończenia budowy nowych pawilonów i blizkiego przeniesienia szpitala św. Ducha w bezpośrednie pobliże św. Łazarza, wynikną nieuchronne zmiany w toku administracyi a nawet w etacie urzędników.

Przy układaniu projektu do Statutu kierowały Wydziałem krajowym przedewszystkiem dwa względy:

Pierwsze, ażeby z dawniejszych urządzeń zachować ściśle wszelkie określenia, dotyczące szczegółowych właściwości instytucyj, mianowicie majątków szpitalnych;

powtóre, ażeby pod względem urządzenia i administracyi zrównać ile możności szpitale krakowskie ze szpitalem lwowskim, tak jak tamte krajowym i posiadającym już statut przez Wysoki Sejm uchwalony.

W niektórych razach przyszło oczywiście odstąpić od zamiaru takiego zrównania, co z wszelką daje się uzasadnić słusznością.

Przedewszystkiem zachodzi ta ważna różnica między lwowskim i krakowskim szpitalem, że pierwszy jest wyłącznie zakładem dla chorych, a drugi, w skutek blizkiego połączenia szpitala św. Łazarza ze szpitalem św. Ducha, będzie miał oprócz oddziałów chorych, także oddział dla obłąkanych. Ponieważ względem urządzenia zakładów dla obłąkanych istnieją całkiem szczegółowe przepisy, musieliśmy je w statucie dla krakowskiego szpitala uwzględnić, co przy lwowskim szpitalu nie był potrzebnem.

Odmienne są także stosunki pod względem nadzoru nad administracyą obu szpitali. Administracya szpitala lwowskiego zostaje i może zostawać pod bezpośrednim nadzorem Wydziału krajowego; w Krakowie, z powodu odległości, jest to w wielu wypadkach rzeczą niemożliwą. Już w sprawozdaniu swojem z d. 7. października 1873 L. 16.388 przedstawił Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi potrzebę ustanowienia w Krakowie Komitetu administracyjnego. Kilkuletnie doświadczenie przekonało o użyteczności takiej instytucyi, co jest właśnie powodem, że obecnie proponujemy stałe jej urządzenie, objęte Statutem szpitalnym.

Przy układaniu etatu zdało się nam rzeczą całkiem słuszną zrównać płace krakowskie z lwowskiemi, skoro stosunki pracy i życia w obu miastach są zupełnie jednakowe. Tak samo, w przybliżeniu przynajmniej, staraliśmy się wyrównać stosunkowo liczbę lekarzy, urzędników i sług.

Z dotychczasowych dwóch rządców w szpitalach krakowskich ubywa jeden; natomiast liczbę lekarzy wypadło koniecznie zwiększyć o jednego prymarjusza, jednego sekundarjusza i jednego praktykanta.

Zwiększenia tego wymaga najpierw zwiększenie się ilości chorych, którym dotychczasowy etat lekarski nie mógłby czynić zadość; powtóre system pawilonowy szpitala krakowskiego, który posługę lekarską naraz w dwóch oddziałach przez jednego lekarza, czyni wprost niemożliwą.

Że proponowane zwiększenie jest bardzo skromne i zaledwie niezbędnej potrzebie wystarczające, dowodzi znowuż porównanie ze szpitalem lwowskim. We Lwowie na 600 chorych w przecięciu jest lekarzy etatowych 20; w Krakowie na 500 chorych będzie ich po przyjęciu proponowanego zwiększenia tylko 16.

Wydział krajowy przeto wnosi:

·/. 1. Wysoki Sejm raczy uchwalić dla Szpitala krajowego w Krakowie załączony ·/. etat posad i płac.

·/. 2. Wysoki Sejm raczy upoważnić Wydział krajowy do wydania Statutu dla szpitala krajowego w Krakowie według załączonego ·/. brzmienia.

We Lwowie dnia 14. Czerwca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. **Wodzicki.**

Członek Wydziału krajowego:
Dr. **Franciszek Hoszard.**

ETAT

posad i płac krajowego szpitala Św. Łazarza w Krakowie.

I.

Etat posad.

A. Naczelny zarząd.

Dyrektor.

B. Służba lekarska.

a) sześciu prymarjuszów, (między niemi profesor położnictwa);
b) sześciu sekundarjuszów;
c) trzech asystentów;
d) akuszerka;
e) aptekarz;
f) prosektor;
g) chemik.

C. Służba duchowna.

Kapelan obrządku łacińskiego.

D. Służba administracyjna.

a) rządca;
b) dwóch oficyałów;
c) dwóch pisarzy stałych.

E. Służba niższa.

a) woźny;
b) odźwierny;
c) dozorca w zakładzie obłąkanych.

II.

Etat płac.

1. Dyrektor:
   a) płacy 1600 zł.;
   b) pomieszkanie w szpitalu, z opałem i światłem, (albo 400 zł. relutum);
   c) dodatek pięcioletni 300 zł.
2. Prymarjusze:
   a) płacy 1200 zł.;
   b) dodatek pięcioletni 200 zł.
3. Profesor położnictwa za pełnienie obowiązków prymarjusza 650 zł.
4. Sekundarjusze:
   a) płacy 600 zł.;
   b) pomieszkanie w szpitalu z opałem i światłem.
5. Asystenci:
   płacy 500 zł.
6. Akuszerka:
   a) płacy 400 zł.:
   b) pomieszkanie w zakładzie z opałem i światłem;
   c) dodatek pięcioletni 40 zł.
7. Aptekarz:
   a) płacy 800 zł.;
   b) na pomieszkanie 200 zł.;
   c) dodatek pięcioletni 100 zł.
8. Za pełnienie obowiązków prosektora 800 zł.
9. Za pełnienie obowiązków chemika patologicznego 700 zł.
10. Kapelan:
    a) płacy 600 zł.;
    b) na mieszkanie 200 zł.
11. Rządca:
    a) płacy 1200 zł.;
    b) dodatek pięcioletni 200 zł.;
    c) pomieszkanie opalane i oświetlane.
12. Oficyałowie:
    a) płacy 1000 zł.:
    b) dodatek pięcioletni 150 zł.
13. Pisarze:
    a) płacy 600 zł.;
    b) dodatek pięcioletni 100 zł.
14. Dozorca domu (obłąkanych).
    a) płacy 400 zł.:

b) dodatku pięcioletniego 50 zł.;
c) pomieszkanie z opałem;
d) wikt.

15. Woźny:
a) płacy 300 zł.;
b) na ubiór 50 zł.;
c) dodatek pięcioletni 30 zł.

16. Odźwierny:
a) płacy 150 zł.;
b) pomieszkanie opalane.
c) wikt;
d) na ubiór 50 zł.;
e) dodatek pięcioletni 30 zł.

17. Wysokość płac i emolumentów innej służby w szpitalu oznaczy Wydział krajowy.

III.

Etat ten wchodzi w życie z dniem 1. Stycznia 1879. roku.

Uchwała.

Wszelkie dotychczas pobierane, a w etacie pominięte dodatki na mieszkanie lub drożyznę, ustają z dniem 1. Stycznia 1879, jeżeli nie zachodzi wypadek w §. 6. ustawy z dnia 3. Stycznia 1874 r. przewidziany.

Statut

szpitala Św. Łazarza w Krakowie.

I. Przeznaczenie i środki utrzymania.

§. 1. Szpital Św. Łazarza w Krakowie jest publicznym i powszechnym zakładem krajowym, zostaje pod zwierzchnim zarządem Wydziału krajowego i obejmuje:

a) oddziały chorób wewnętrznych i zewnętrznych.
b) zakład położnic,
c) oddział syfilitycznych, i
d) zakład dla obłąkanych.

Co do utrzymywania w szpitalu Św. Łazarza podrzutków i dzieci ubogich położnic, obowiązują przepisy ustawy krajowej z dnia 10. Maja 1873. L. 249. dz. u. kr. i rozporządzenie Wydziału krajowego z dnia 23. Maja 1873. L. 252 dz. u. k.

§. 2. Wszystkie fundusze powyższych oddziałów i zakładów szpitala Śgo Łazarza, aczkolwiek obecnie pod jednym zarządem połączonych, z jakiegokolwiek źródła pochodzące, czyli się one w kraju lub za granicą znajdują, są nietykalną własnością tych poszczególnych zakładów. Nie mogą być zatem od pierwotnego swego przeznaczenia odciągane, ani też dochody z nich na inne cele nad te, jakie fundatorowie w swych zapisach wskazali, obracane.

§. 3. Środków do utrzymania szpitala, a względnie każdego z zakładów, dostarczą:

a) dochody z własnych funduszów,
b) zwroty kosztów leczenia,
c) inne rozmaite dochody,
d) zasiłki z funduszu krajowego.

II. Nadzór i naczelny zarząd.

§. 4. C. k. Rządowi służy policyjno-sanitarny nadzór nad szpitalem, w myśl ustawy z dnia 30. Kwietnia 1870r. Nr. 68. dz. u. p.

§. 5. Wydział krajowy jest naczelną władzą zarządzającą szpitalem. Wydział krajowy wykonywa swą władzę w myśl przeznaczenia zakładów, stosownie do obowiązujących ustaw i przepisów tudzież do postanowień niniejszego statutu.

§. 6. Wydział krajowy ustanawia komitet administracyjny w celu wykonywania, w zastępstwie Wydziału krajowego, opieki nad szpitalem i kontroli nad zarządem miejscowym wedle instrukcyi przez Wydział krajowy wydanej.

Komitet administracyjny składa się z pięciu członków; mianowicie: z przewodniczącego przez Wydział krajowy bezpośrednio powołanego, z trzech członków mianowanych przez Wydział krajowy. z których jednego przedstawia rada powiatowa, drugiego rada miejska, a trzeciego Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego, nareszcie z dyrektora szpitala.

III. Stosunki służbowe.

a). Ogólne postanowienia.

§. 7. Lekarskie, administracyjne i gospodarskie czynności w szpitalu załatwiawiają: dyrektor, lekarze. urzędnicy i słudzy.

§. 8. Urzędnikami i sługami szpitala są: dyrektor, prymarjusze i inni lekarze etatowi, aptékarz, rządca, oficyałowie, pisarze, woźny i odźwierny.

Obowiązki każdego z tych funkcyonarjuszów, niemniej stanowisko profesora położnictwa, profesora kliniki chorób skórnych i syfilitycznych, prosektora i chemika patologicznego, określi osobna instrukcya.

Ustanowa służby krajowej, tudzież §.§. 4,6,8, i 9 uchwały Sejmowej z dnia 3. Stycznia 1874 r. stosują się do urzędników szpitalnych, z tem ograniczeniem, że do dyrektora mogą być w drodze

dyscyplinarnej zastosowane postanowienia zawarte w §. 45 lit. f). i g) ustanowy, tylko za przyzwoleniem c. k. Rządu.

§. 9. Etat posad i płac ustanawia Sejm krajowy.

b). Dyrektor.

§. 10. Dyrektor szpitala jest bezpośrednim zwierzchnikiem służby lekarskiej i administracyjnej, wszelkich warstw i kategoryi, sprawuje bezpośrednio zarząd w szpitalu tak w administracyjnym jak w lekarskim względzie, stara się o jak najlepsze pielęgnowanie chorych i o stosowne onych pomieszczenie, czuwa nad gorliwem pełnieniem obowiązków wszystkich organów szpitala, wykonywa polecenia władz przełożonych, tudzież reprezentuje szpital na zewnątrz w granicach instrukcyi przez Wydział krajowy wydanej. W ogóle dyrektor jest organem wykonawczym, odpowiedzialnym za to, ażeby cele i przeznaczenie szpitala, w miarę możności, osiągnięte zostały.

Dyrektor jest członkiem stałym komitetu administracyjnego z głosem stanowczym i referentem spraw szpitalnych na posiedzeniach komitetu, winien być doktorem Medycyny i Chirurgii lub doktorem wszechnauk lekarskich i jest obowiązanym mieszkać w szpitalu Dyrektora mianuje Cesarz na przedstawienie Wydziału krajowego.

c). Służba lekarska.

§. 11. Prymarjusze ordynują na przydzielonych im oddziałach samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością.

Nieobecnego dyrektora zastępuje jeden z prymarjuszów, którego dyrektor, za uwiadomieniem komitetu administracyjnego, do tego wyznaczy, tak długo, dopóki Wydział krajowy inaczej nie zarządzi.

Prymarjuszów mianuje Wydział krajowy na przedstawienie dyrektora, zaopiniowane przez komitet administracyjny.

§. 12. Prymarjuszem w zakładzie położnie jest każdoczesny c. k. profesor położnictwa.

Obowiązki służbowe tego prymarjusza względem zakładu są te same jak innych prymarjuszów.

§. 13. Prosektor jest obowiązany wykonywać naukowe sekcye zwłok, z wyjątkiem sekcyi sądowych i policyjnych, zbierać daty statystyczne do przyczyn chorób i śmiertelności i składać naukowe sprawozdania.

Chemik patologiczny uskutecznia analizę chemiczną dla oddziałów.

Wydział krajowy zawiera umowy z każdoczesnymi profesorami anatomii patologicznej i chemii patologicznej o pełnienie obowiązków prosektora i chemika.

§. 14. Sekundarjusze, asystenci i praktykanci pełnią służbę pomocników przy prymarjuszach na oddziałach, do których są przydzieleni, a z polecenia dyrektora wszelką inną służbę lekarską w szpitalu.

Sekundarjusze są obowiązani mieszkać w szpitalu i mogą być, w razie potrzeby, czasowo powołani do samodzielnego ordynowania w zastępstwie prymarjusza.

Sekundarjuszów i asystentów mianuje Wydział krajowy na dwa lata, na przedstawienie dyrektora, zaopiniowane przez komitet administracyjny.

Odznaczający się w pełnieniu swych obowiązków sekundarjusz lub asystent może być, w tej samej drodze, jedynie na drugie dwulecie przez Wydział krajowy na zajmowanej posadzie pozostawionym.

Lata służby sekundarjuszów i asystentów będą policzone przy przeniesieniu w stan spoczynku, jeżeli od czasu złożenia przyrzeczenia służbowego, pełniąc bez przerwy służbę przy którymkolwiekbądź z zakładów krajowych, posunęli się na stałą posadę.

Lekarskich praktykantów przyjmuje i uwalnia dyrektor donosząc o tem, za pośrednictwem komitetu administracyjnego, Wydziałowi krajowemu.

§. 15. Posady lekarzy szpitalnych mogą być nadane tylko doktorom Medycyny; na oddziale chirurgicznym tylko doktorom Medycyny i Chirurgii, w zakładzie położnic tylko doktorom Medycyny, którzy są oraz magistrami położnictwa. Doktorom wszystkich nauk lekarskich może być nadaną każda z tych posad.

Lekarzem ordynującym w zakładzie dla obłąkanych może zostać tylko taki doktor Medycyny, który się wykaże, że jako psychiatra pełnił już służbę lekarską w zakładzie dla obłąkanych.

§. 16. W zakładzie dla położnic pełni służbę akuszerka, którą Wydział krajowy mianuje na przedstawienie fakultetu lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego.

d). Służba administracyjna.

§. 17. Pod zwierzchnictwem dyrektora wykonuje rządca zarząd ekonomiczny szpitala.

Rządca zasiada w komitecie administracyjnym z głosem doradczym. W zastępstwie dyrektora mogą mu być poruczone referaty w sprawach ekonomicznych.

§. 18. Oficyałowie załatwiają sprawy kasowe, rachunkowe tudzież kancelaryjne.

§. 19. Pisarze prowadzą protokół stanu chorych, załatwiają czynności manipulacyjne przy przyjmowaniu chorych, niemniej wszelkie przekazane im prace kancelaryjne.

§. 20. Urzędników mianuje Wydział krajowy na przedstawienie dyrektora a po wysłuchaniu zdania komitetu administracyjnego.

e). Służba duchowna.

§. 21. Obowiązkiem kapelana rzymsko - katolickiego jest udzielać pomocy duchownej chorym, ciężarnym i położnicom, oraz zawiadywać biblioteką szpitalną.

Kapelan będzie przez władzę dyecezalną za zezwoleniem Wydziału krajowego ustanawianym i oddalanym.

f). Siostry Miłosierdzia.

§. 22. Pielęgnowanie i obsługa chorych mogą być i nadal poruczone czy to Siostrom Miłosierdzia czy innym stowarzyszeniom duchownym lub dobroczynnym za umową przez Sejm zatwierdzoną.

g). Służba niższa.

§. 23. Woźnego i odźwiernego mianuje Wydział krajowy na przedstawienie dyrektora

§. 24. Wydział krajowy oznacza w miarę potrzeby ilość posługaczy i służby domowej.

Posługaczy i służbę, tak męzką jak żeńską przyjmuje i oddala dyrektor, jeżeli Wydział krajowy nie postanowi inaczej.

IV. Warunki umieszczenia chorych
(z wyjątkiem obłąkanych).

§. 25. Do szpitala św. Łazarza winien być przyjęty każdy zgłaszający się chory, którego stan zdrowia wymaga, aby był w szpitalu leczony a to bez względu na stan, płeć, wyznanie lub przynależność.

§. 26. Nie będą przyjmowani: Chorzy, dotknięci chorobami długotrwałemi, bezgorączkowemi a nieuleczalnemi, jeżeli choroba nie jest powikłaną z inną, wymagającą leczenia szpitalnego, lub jeżeli nieprzedstawia objawów bezpośrednio życiu zagrażających, nareszcie jeżeli przyjęcia chorego nie wymagają względy sanitarno — policyjne.

Chorzy dotknięci chorobą zaraźliwą będą przyjmowani do szpitala dopóty, dopóki ta choroba nie panuje nagminnie. W takim razie gmina jest obowiązaną urządzić dla tych chorych osobny szpital.

§. 27. Zarząd szpitala powinien przyjmować chorych bezzwłocznie, każdego czasu, tak w dzień jak w nocy, skoro tylko lekarz do tego ustanowiony uzna, że się do przyjęcia kwalifikują.

W wypadkach wątpliwych orzeka dyrektor ostatecznie, czy przyjęcie ma nastąpić, czy nie.

§. 28. Jeżeli przy kwalifikowaniu chorego okażą się na nim ślady, mogące stanowić poszlaki zbrodni lub występku, dyrektor szpitala winien o tem zrobić doniesienie do właściwej c. k. prokuratoryi rządowej.

§. 29. Chorzy dotknięci chroniczną niemocą, nie mogą pozostawać w szpitalu dłużej nad trzy miesiące, z wyjątkiem gdyby dyrektor wspólnie z prymarjuszem uznali potrzebę niezbędną dłuższego zatrzymania w szpitalu.

§. 30. Chorzy powinni się zachować stosownie do porządku domowego.

Sale chorych kiłowych i zakażonych powinne być odosobnione klauzurą. Odwiedzanie takich chorych może nastąpić tylko za każdorazowem zezwoleniem prymarjusza a z wiedzą dyrektora.

§. 31. Chorym wolno, na własny koszt, za przyzwoleniem prymarjusza i z wiedzą dyrektora, wezwać do narad innych lekarzy.

V. Przyjmowanie chorych umysłowych.

§. 32. Każdy chory na umyśle winien być przyjętym do zakładu, o ile miejsca starczy, a mianowicie:

a) z chorobą uleczalną,

b) z chorobą nieuleczalną,

jeżeli chory zagraża publicznemu bezpieczeństwu lub obyczajności publicznej.

§. 33. Od przyjęcia do zakładu są wykluczone wszelkiego rodzaju kaleki umysłowe, nieszkodliwe. Wydział krajowy może atoli wyjątkowo w wypadkach uwzględnienia godnych zezwolić na przyjęcie takich chorych.

§. 34. Chorych do zakładu obłąkanych przyjmuje dyrektor, po wysłuchaniu zdania prymarjusza, na żądanie stron interesowanych, lub właściwej władzy bezpieczeństwa.

W celu uzyskania przyjęcia należy dyrektorowi przedłożyć następujące dokumenta:

a) świadectwo władzy miejscowej z wymienieniem następujących danych: imienia i nazwiska chorego, wieku, wyznania, stanu, zatrudnienia, miejsca przynależności, miejsca ostatniego pobytu, stosunków rodzinnych i stosunków majątkowych chorego i jego rodziny w linii wstępnej i zstępnej, nazwisko i miejsce zamieszkania rodziców, opiekunów lub kuratora, a gdyby takowy nie był ustanowiony, tej osoby, która ma zastępować chorego w obec zakładu.

b) historyę choroby, sporządzoną przez lekarza, wedle wzoru przepisanego.

c) oświadczenie lekarza powiatowego, względnie fizyka miasta Krakowa, iż osoba, która ma być oddaną do zakładu, kwalifikuje się do przyjęcia.

d) w przypadkach zagrażających publicznemu bezpieczeństwu lub obyczajności publicznej, stosowne poświadczenie miejscowej władzy;

e) co do płacących chorych, pisemne zobowiązanie się tej osoby, która ma opłatę uiszczać, że koszta leczenia i utrzymania, wedle ustanowionej taksy, miesięcznie z góry płacić będzie, wraz z oświadczeniem, że się poddaje rygorowi ustanowionemu w §. 47, na przypadek nieuiszczania w terminie opłaty. Możność płacenia musi być na tym rewersie przez miejscową władzę zatwierdzoną.

§. 35. Gdyby władze bezpieczeństwa, w nagłych wypadkach, uznały potrzebę oddać chorego do zakładu bez dokumentów w poprzednim paragrafie wymienionych, w takim razie powinny je dodatkowo, jaknajspieszniej dyrektorowi przedłożyć.

§. 36. Zakład nie ponosi żadnych kosztów z powodu odstawienia chorych do zakładu.

§. 37. Chorzy winni być oddani do zakładu, wedle możności, należycie odziani, zaś chorzy płacący muszą być nadto zaopatrzeni w potrzebną do zmiany odzież i bieliznę.

§. 38. Każdy do zakładu przyjęty chory, ma być bez zwłoki, do protokołu stanu chorych zapisany. Protokół ten parafowany przez Wydział krajowy ma być prowadzony w sposób przepisany w §. 13. rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14. Maja 1874. Nr. 71 D. u. p.

Dyrektor szpitala winien w przeciągu 24 godzin donieść trybunałowi I. instancyi w Krakowie o przyjęciu chorego oznajmiając zarazem daty wymienione w ustępach a) do h) protokołu stanu chorych, i zażądać poświadczenia o tem doniesieniu.

Jeżeli chory podczas pobytu w zakładzie ukończy 24. rok życia, lub jeżeli zajdą okoliczności, które pociągają za sobą zmianę w osobie prawnego zastępcy, winien dyrektor donieść o tem pomienionemu sądowi z dokładnem podaniem stosunków osobistych chorego (§. 9. minist. rozporz. z d. 14. Maja 1874 Nr. 71 D. u. p.)

§. 39 Chorzy podlegają przez czas pobytu w zakładzie rozporządzeniom lekarza ordynującego, który odpowiedzialnym jest za zgodne z nauką i i ludzkością obchodzenie się z nimi.

Dozór nad chorymi ma być w ten sposób wykonywany, ażeby ani sobie ani innym osobom szkody wyrządzić, ani też samowolnie wydalić się nie mogli.

Środki przymusowe przeciwko chorym, mogą być użyte tylko w razie ostatecznej potrzeby, a to tylko na zarządzenie lekarza, i z wszelkiemi względami humanitarnemi.

Rodzinie, opiekunowi i kuratorowi chorego wolno zażądać narady lekarskiej z lekarzami nienależącymi do zakładu, lecz za wiedzą dyrektora i na ich własny koszt. Lekarz ordynujący od tej narady uchylić się nie może.

§. 40. W celach leczniczych utrzymuje zakład w miarę funduszów, potrzebne urządzenia, dla umysłowego i fizycznego zatrudnienia, tudzież dla rozrywki chorych.

§. 41. Lekarz ordynujący może w porozumieniu z dyrektorem pozwalać chorym wydalać się na krótki czas z zakładu, wszelako pod należytym dozorem.

§. 42. Wszyscy w służbie zakładu zostający są obowiązani zachować tajemnicę o rodzinnych i wszelkich innych stosunkach chorych. Na ustne lub pisemne zapytania winien dyrektor udzielić wiadomości o stanie zdrowia chorych, wszelako tylko rodzinie, opiekunom, kuratorowi i władzom do tego upoważnionym.

Odwiedzanie chorych, tudzież korespondowanie z niemi, jest zawisłem od zezwolenia lekarza ordynującego.

Na zwiedzanie zakładu udziela dyrektor pozwolenia.

VI. Warunki dla wszystkich chorych.

§. 43. Pod względem wygód w umieszczeniu, pielęgnowaniu i utrzymaniu chorych urządzone będą trzy klasy, wedle przepisu Wydziału krajowego.

§. 44. Bez zezwolenia Wydziału krajowego nie mogą być wprowadzone żadne wyjątki w normie pielęgnowania, jeżeliby obciążyć miały fundusz szpitalny.

Za pozwoleniem prymarjusza i dyrektora, wolno chorym, w granicach porządku domowego, urządzać sobie, własnym kosztem ulepszenia i wygody, a chorym na pierwszej klasie wolno utrzymywać własnego sługę.

§. 45. Wysokość taksy dziennej dla wszystkich trzech klas, ustanawia stosownie do obowiązujących ustaw, Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem krajowym.

Taksy szpitalne muszą być jednakowe dla wszystkich chorych jednej i tejsamej klasy, bez względu na ich przynależność.

§. 46. Oprócz taksy niewolno pobierać od chorego żadnej innej należytości ani podarku pod jakąbądź nazwą. Za przyrządy chirurgiczne i opaski, których chorzy trzeciej klasy, opuszczając zakład, koniecznie potrzebują, zapłata żądaną nie będzie.

§. 47. Chorzy mogą być na własne żądanie każdego czasu przeniesieni z jednej klasy do drugiej, wszelako po wyrównaniu należytości.

Dyrektor jest z urzędu obowiązany przenieść chorego z wyższej klasy na trzecią, jeżeli przypadająca zań należytość niezostała w terminie uiszczoną.

§. 48. Chorych, tak krajowców jak innych, których właściwe gminy, w oznaczonym terminie nie odebrały, obowiązaną jest gmina miasta Krakowa, na wezwanie dyrektora, odebrać ze szpitala w ciągu ośmu dni, a to w myśl §. 28. ustawy z dnia 3. Grudnia 1863 Nr. 105. D. u. p.

VII. Wydalenie chorych
(z wyjątkiem umysłowych).

§. 49. Po wyzdrowieniu należy chorych bezzwłocznie ze szpitala wydalić.

§. 50. Niewyleczeni chorzy będą ze szpitala wydaleni — jeżeli sanitarno-policyjne względy na to zezwalają—w następujących wypadkach:

a) jeżeli wydalenia zażąda sam chory, jego

rodzice, opiekun, kurator, krewni, właściwa gmina, lub ta władza, która chorego do szpitala oddała.

b) jeżeli chory przebył w szpitalu trzy miesiące, bez widoków wyleczenia.

§. 51. Pobyt chorego w szpitalu, dłuższy nad trzy miesiące, winien dyrektor w obec Wydziału krajowego usprawiedliwić. Jeżeli chory przynależy do innego kraju koronnego państwa Austryackiego, lub do królestwa Węgierskiego, usprawiedliwienie to ma dyrektor przesłać także właściwej władzy kraju, do którego chory przynależy.

§. 52. Przy wydaleniu chorych nieuleczalnych powinien dyrektor zastosować się do rozporządzeuia ministeryalnego z dnia 17. Czerwca 1869. r. l. 1713 Nr. 28 D. u. k.

VIII. Wydalenie chorych umysłowych.

§. 53. Dyrektor jest obowiązany:

1) zarządzić wydalenie z zakładu:
   a) chorych wyleczonych,
   b) chorych nieuleczalnych, jeżeli nie zachodzi obawa narażenia przez to publicznego bezpieczeństwa lub publicznej obyczajności.
2) wydać każdego czasu chorego niewyleczonego do rąk zgłaszającej się o to rodziny, lub prawnego zastępcy.

§. 54. Skoro dyrektor poweźmie zamiar wydalenia chorego, powinien oznaczyć termin i o tem zawiadomić:

a) rodzinę lub prawnego zastępcę,
b) urząd tej gminy, do której chory przynależy,
c) władzę opiekuńczą lub kuratelarną, jeżeli chory pod taką władzą zostaje,
d) władzę bezpieczeństwa, jeżeli chorego ze względów policyjnych do zakładu oddała.

§. 55. Wyleczonych pełnoletnich należy wydalić w oznaczonym terminie, bez względu na to, czy się rodzina lub prawny zastępca zgłosiın.

Jeżeli strony, zawezwane przez dyrektora, niezgłaszają się w przeznaczonym terminie po odbiór chorego, służy dyrektorowi prawo odesłać chorego rodzinie, gminie lub władzy bezpieczeństwa, które

ge do zakładu oddały, wszelako pod troskliwym nadzorem, i to płacącego, na jego własny koszt, lub na koszt rodziny, zaś bezpłatnie leczonego na koszt gminy, do której przynależy.

Na żądanie interesowanych (rodziny, opiekuna, kuratora lub gminy) mogą chorzy być odprowadzeni przez służbę zakładu, wszelako tylko za zwrotem kosztów.

§. 56. Przy odbieraniu chorego niewyleczonego, winien odbierający złożyć do rąk dyrektora:

a) przyzwolenie władzy opiekuńczej lub kuratelarnej, jeżeli chory pod taką władzą zostaje;
b) przyzwolenie władzy bezpieczeństwa gminy, w której chory mieszkać ma, jeżeli stan zdrowia zagraża publicznemu bezpieczeństwu lub publicznej obyczajności;
c) pisemne zobowiązanie się do dalszego pielęgnowania chorego.

§. 57. W razie ucieczki chorego winien dyrektor bezzwłocznie zarządzić potrzebne kroki, w celu przytrzymania zbiegłego i odstawienia go napowrót do zakładu.

W razie ucieczki, jak również przy udzieleniu pozwolenia na czasowe oddalenie się chorego z zakładu, winien dyrektor w przeciągu 24 godzin zawiadomić o tem rodzinę lub prawnego zastępcę a względnie także władzę opiekuńczą lub kuratelarną i właściwą władzę policyjną.

§. 58. O każdem wydaleniu lub wydaniu chorego winien dyrektor zawiadomić trybunał I. instancyi w Krakowie.

IX. Postępowanie ze zmarłymi.

§. 59. O wszystkich wypadkach śmierci zawiadomi zarząd szpitala c. k. sąd właściwy, za pośrednictwem Magistratu, a o śmierci obłąkanego trybunał I. instancyi w Krakowie, tudzież opiekunów i kuratorów, jak niemniej tę władzę, która chorego, z zastrzeżeniem zwrotu, do zakładu oddała, zaś bezpośrednio c. k. sąd właściwy, jeżeli po zmarłym pozostały w depozycie zarządu szpitala, pieniądze lub kosztowności.

§. 60. Zwłoki zmarłych w szpitalu podlegają obdukcyi. Na żądanie rodziny, należy jednak zaniechać obdukcyi, jeżeli koszta leczenia zwrócone zostały.

Jeżeli zachodzi prawem przepisana potrzeba sądowej lub policyjnej obdukcyi zwłok, obowiązany jest dyrektor zawiadomić o tem właściwą władzę, najpóźniej w ciągu 24 godzin.

§. 61. Rodzinie zmarłego służy prawo pogrzebania zwłok własnym kosztem. Jeżeli to nie nastąpi, zwłoki zmarłych będą pogrzebane przez zarząd szpitala, stosownie do klasy, na której byli pielęgnowani, na koszt funduszu szpitalnego.

X. Postanowienie końcowe.

§. 62. Statut ten wchodzi w życie z dniem 1szym Stycznia 1879 r.

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

L. W. kr 29.703/78.

Alegat 24.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie budowy domu gospodarskiego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Plany budowy nowego szpitala św. Łazarza w Krakowie, zatwierdzone uchwałą Wys. Sejmu z dnia 25. kwietnia 1870 r. obejmowały pawilony na pomieszczenie chorych, tudzież pawilon administracyjny. Przekonano się jednak rychło w ciągu budowy, że te pawilony nie wystarczą, że brak budynku gospodarskiego, który w dawnym znacznie mniejszym starym szpitalu św. Łazarza dotkliwie czuć się dawał, w szpitalu teraźniejszym więcej niżeli zdwojonym przez przybudowanie nowych pawilonów, będzie przeszkodą, która wszelką gospodarkę szpitala stanowczo uczyni niemożebną.

Dość powiedzieć, że dawna kuchnia w starym szpitalu św. Łazarza z największym trudem dostarczała wiktu dla 225 chorych; że dawna pralnia na Blichu zaledwie mogła wystarczyć na potrzebę tych chorych. Po przeniesieniu szpitala św. Ducha do nowych pawilonów zwiększy się stan chorych odrazu o 150 łóżek, oprócz nieuniknionego przyrostu w skutek rozszerzenia szpitali. Dla tych wszystkich ani kuchnia, ani pralnia starego szpitala żadną miarą wystarczyć nie mogły Nadto z przeniesieniem oddziału syfilitycznych do nowych pawilonów, urosła niezbędna potrzeba łazienek, których w starym szpitalu św. Łazarza prawie nie było, gdyż były takie tylko, jakich w celu leczenia używać niepodobna. Nareszcie przybyła kwestya zaopatrzenia wodą nowych pawilonów. Rozrzucone na znacznej przestrzeni pawilony te wymagałyby urządzenia kilku nowych studzien, a koszt pompowania wody i roznoszenia byłby urósł w bardzo wysoką kwotę.

Okoliczności te przekonały Wydział krajowy, że szpital św. Łazarza bez nowej kuchni, pralni i łazienek, tudzież bez należytego urządzenia wodociągów obejść się nie może.

Starając się zawsze, nawet przy wypadkach niezbędnych, oszczędzać ile możności fundusze szpitalne, wziął Wydział krajowy w r. 1877 pod rozwagę, czyli wyżej wyrażonym potrzebom nowego szpitala św Łazarza nie możnaby zadość uczynić przez tymczasowe poniekąd urządzenia, mianowicie przez umieszczenie kuchni w innem skrzydle gmachu starego i rozszerzenie jej, tożsamo przez przerobienie starej pralni i przez przybudowanie łazienek. Zanim jeszcze te projekta przedłożone zostały Wys. Sejmowi, komisya lustracyjna w sprawozdaniu do Wys. Sejmu oświadczyła się przeciw temu

projektowi, wyrażając życzenie, ażeby Wydział krajowy przystąpił do stałego a nie prowizorycznego ukończenia dzieła. Brak czasu nie dozwolił Wydziałowi krajowemu już w roku ubiegłym, w myśl tej skazówki przedstawić odpowiedniego wniosku; uważał to jednak Wydział krajowy za swój obowiązek, przy załatwianiu sprawy skazówkę komisyi lustracyjnej poddać dojrzałej rozwadze.

Jakoż przyznać trzeba, że trwałe urządzenie potrzeb gospodarskich nowego szpitala z wielu powodów przenieść należało nad tymczasowe. Oczywiście wydatek jest większy, lecz opłaca się sowicie nietylko wygodą, ułatwieniem gospodarki, uporządkowaniem wewnętrznych stosunków szpitala, lecz nawet znacznem zaoszczędzeniem kosztów. Kuchnia, pralnia, piekarnia, łazienki i machina parowa złączone w jednym budynku, wymagają bez porównania mniej obsługi i dozoru, niżeli pozostawione każde oddzielnie, rozrzucone po różnych kątach rozległego obejścia szpitalnego. Jeszcze większą oszczędność przedstawia urządzenie machiny parowej w zakładzie tak dużym i rozległym jak dzisiejszy szpital krakowski. Najpierw dostarcza ona wody do wszystkich pawilonów, powtóre obsługuje kuchnię, pralnię, piekarnię i łazienki. Otóż najpobieżniejsza nawet znajomość rzeczy łatwo zrozumieć pozwala, jak wielką oszczędność sprowadza użycie w tylu kierunkach jednej machiny, zamiast rąk ludzkich. Są to wreszcie rzeczy dziś już całkiem dostatecznie wypróbowane i doświadczone, i żadnej nie ulega wątpliwości, że najbliższe lata wykażą z tego powodu znaczne przy administracyi szpitalnej oszczędności.

Świadczą wreszcie akta Wydziału krajowego, że gdzie tylko oszczędność jaka była możliwą, korzystać z niej nie zaniechano. W tym celu badano rzecz kilkakrotnie, wypytywano starannie o zdania fachowe, i kilkakrotnie przerabiano plany.

Ostatecznie zatwierdził Wydział krajowy plany i kosztorys na budowę domu gospodarskiego obejmującego kuchnię, pralnię, piekarnię, łazienki i machinę parową, za kwotę ogólną z urządzeniem wewnętrznem i chodnikiem do starego gmachu szpitalnego . . . 83.922 zł. 67 ct.

Kopie planów i kosztorysów przedkładamy Wys. Sejmowi.

Plany i kosztorysy zatwierdził Wydział krajowy uchwałą z 29. czerwca b. r.; — licytacya przeprowadzoną została na dniu 13. lipca b. r., poczém przystąpiono bezzwłocznie do wykonania robót.

Budowę rozpoczął przeto Wydział krajowy na swą odpowiedzialność z następujacych powodów:

Nowe pawilony są już ukończone i urządzone; chorzy ze szpitala św. Ducha w październiku r. b. zostaną przeniesieni. Gdyby jednak do tego czasu dom gospodarski nie stanął, przeniesienie byłoby wprost niemożliwe, z powodu, że nie byłoby sposobu oprać i wykarmić. Nowe pawilony przez rok cały musiałyby stać pustką; fundusz szpitalny musiałby ponosić koszt całkiem nadaremny ich utrzymania, nadzoru i opału, a nadto musiałby opłacać nadaremnie jednoroczny czynsz za lokalność i szpitala św. Ducha w kwocie 6000 zł. w. a.

Wydział krajowy sądził, że narażając fundusz szpitalny na tyle wydatków daremnych, większą ściągnąłby na siebie odpowiedzialność, niżeli biorąc się bez uprzedniego zatwierdzenia Wys. Sejmu do załatwienia sprawy w sposób jedynie praktyczny, celowi zupełnie odpowiedny i niewątpliwie oszczędny.

Winniśmy chyba usprawiedliwić, dla czego tak późno, gdyż dopiero w lipcu przystąpiliśmy do wykonania robót.

Powodem była ciągła niepewność, kiedy Wys. Sejm zostanie zwołany. W ciągu zimy ponawiała się kilkakrotnie nadzieja, że to zwołanie nastąpi z wiosną, w takim razie mógł Wydział krajowy przedłożyć Wys. Sejmowi plany do zatwierdzenia i rozpocząć budowę za poprzedniem upoważnieniem. Kiedy jednak niepewność zwołania przeciągnęła się zbyt długo, kiedy zaczął już upływać czas sposobny do budowy, Wydział krajowy nie mógł żadną miarą zwlekać dłużej swego postanowienia. Prowadzona obecnie z energią budowa o tyle przynajmniej do końca jesieni zostanie

wykończoną, że kuchnia, łazienki i wodociągi mogą być częściowo do użytku oddane, a chorzy ze szpitala św. Ducha do nowych pawilonów będą mogli być przeniesieni.

Przedtem jeszcze uchwalił Wydział krajowy wybudowanie lodowni za kwotę 1450 zł. 18 ct. w. a, bez której tak duży zakład obejść się nie może. Poleciliśmy również przerobienie trupiarni znajdującej się w stanie nadzwyczaj zniszczonym, kosztem 200 zł. A ponieważ po przeniesieniu chorych do nowych pawilonów, stary gmach szpitala św. Łazarza służyć będzie na pomieszczenie odziałów syfilitycznych, skórnych i położnic, wreszcie na pomieszczenie sióstr Miłosierdzia, co wszystko odpowiedniej adaptacyi starego gmachu wymaga, wyznaczyliśmy na ten cel kwotę 4.000 zł. w. a.

Do tych wydatków przybył jeszcze jeden tak samo jak poprzednie niezbędny i nieunikniony, mianowicie wydatek na kanalizacyę. Szpital św. Łazarza kanalizacyi nie ma wcale, wychodki urządzone są systemem zbiornikowym. Po wybudowaniu nowych pawilonów utrzymanie tego systemu kosztowałoby zapewne znacznie drożej, jak przeprowadzenie kanalizacyi.

To jednak trafiało na trudność, iż miasto Kraków przeprowadza obecnie systematyczną kanalizacyę w całem mieście, że zastosowanie ogólnego systemu do przedmieścia „Wesołej" nie prędko jeszcze nastąpi, że przeto trudno bardzo zastosować teraz kanalizacyę szpitala tak, aby później miasto nowych wymagań nie stawiało. Z tych powodów polecił Wydział krajowy przedłożyć wypracowane na kanalizacyę szpitalną plany Magistratowi i uzyskać od niego pisemne zapewnienie, że w przyszłości przy regulowaniu kanalizacyi miejskiej, Magistrat żadnych zmian w kanalizacyi szpitalnej domagać się i na żadne koszta fundusze szpitalne narażać nie będzie.

Mimo przynagląń ze strony Wydziału krajowego, sprawa ta do chwili ułożenia niniejszego sprawozdania nie została załatwioną. Jeżeli Magistrat krakowski nie da żądanego zapewnienia, zaprowadzimy w nowych pawilonach system beczkowy; jeżeli zgodzi się na nasze żądanie, przystąpimy do budowy kanału, na co kosztorys w kwocie 10.122 zł. w. a. już wypracowany i przez Wydział krajowy jest zatwierdzony.

Przystępujemy teraz do bardzo ważnej kwestyi, mianowicie do funduszów.

Uchwałą z r. 1871 zezwolił Wysoki Sejm na użycie w celach budowy z funduszów szpitali krakowskich sumy	300.000	zł.	ct.
Suma ta zwiększyła się po koniec 1877 r.:			
1. Resztą z udzielonej zaliczki 45.000 zł.	15.244	„	38 „
2. Taxy na muzyki z rozrachowaniem na skutek polecenia Wys. Sejmu z $^{17}/_{8}$ 1877	4.360	„	$41^1/_2$ „
Razem . .	319.604	„	$79^1/_2$ „
Z tej sumy wydano po koniec r. 1877:			
1. na właściwą budowę	248.839	„	99 „
2. na koszta administracyi	20.614	„	10 „
3. na zakupno gruntu	24.006	„	25 „
Razem . .	293.460	zł.	34 ct.
pozostało więc na rok 1878	26.144	„	$45^1/_2$ „

Wyszczególniony jednak pod 3) wydatek nie może być uważanym jako koszt budowy. Zakupno gruntu jest tylko zamianą kapitałów szpitalnych na posiadłość nieruchomą, a wydatek ten, poniesiony z funduszu budowy, należy słusznie zwrócić temu funduszowi z majątku zarodowego szpitali.

W ten sposób pozostało rzeczywiście z przyzwolonych już przez Wysoki Sejm funduszów na budowę na r. 1878 . . . . . . 50.150 „ $70^1/_2$ „

W roku 1878 na dokończenie pawilonów, tudzież na roboty nieuniknione, wydać jeszcze potrzeba, a po największej części już nawet wydano

1.	na wyprawę zewnętrzną	14.141 zł.
2.	na malowanie i bielenie	1.000 „
3.	na urządzenie wychodków	3.122 „
4.	na lodownię	1.500 „
5.	na budowę kanału lub urządzenie innego systemu	10.122 „
6.	na administracyę	1.000 „
	Razem	30.885 „

Z czego wypływa, że z funduszów przeznaczonych przez Wysoki Sejm na budowę nowych pawilonów pozostanie reszta w kwocie 19.265 zł. 70½ ct. w. a. przyczem zauważać należy, iż 2 pozycye, mianowicie:

a)	budowa lodowni	1.500 zł.
b)	budowa kanału	10.122 „
	razem	11.622 „

są właściwie robotami nadkosztorysowemi, nie znajdują się w planach budowy pawilonów, przez Wysoki Sejm zatwierdzonych.

Inne roboty nadkosztorysowe, o których wyżej zdaliśmy szczegółowo sprawę, są:

1.	Budowa domu gospodarskiego	83.922 „	67 ct.
2.	Przebudowanie trupiarni	200 „	„
3.	Adaptacya starego gmachu św Łazarza	4.000 „	„
4.	Koszta administracyi	5.000 „	„
	Razem	93.122 „	67 „
	Od czego potrąciwszy wykazaną poprzednio oszczędność przy budowie nowych pawilonów	19.265 „	70½ „
	potrzeba pokryć sumę	73.856 „	96½ „

Wydział krajowy wnosi, ażeby Wys. Sejm zezwolił na użycie kwoty tej z funduszów szpitali krakowskich w ten sam sposób, w jaki w r. 1871 zezwolił na użycie kwoty 300.000 zł. w. a.

Po odtrąceniu z tych funduszów sumy 300.000 zł. w. a. pozostało w majątkach szpitali krakowskich:

A) Kapitały fundacyjne, na cele specyalne, które na budowę użyte być nie mogą.

Szpital św. Łazarza	5.654 zł.	68 ct.
„ „ Ducha	2.468 „	01 „
Razem	8.122 „	69 „

B) Kapitały ściągnięte w efektach i gotówce:

Szpital św. Łazarza	48.388 „	11 „
Szpital św. Ducha	7.551 „	01 „
Razem	55.939 „	12 „

C) Kapitały hypotekowane na dobrach i realnościach:

Szpital św. Łazarza	58.303 „	55 „
Szpital św. Ducha	4.346 „	16 „
Razem	62.649 „	71 „

D) Wartość dóbr szpitala św. Łazarza 183.090 zł. — ct. w.a.

W ogóle przeto wynoszą majątki szpitali krakowskich po użyciu sumy 300.000 zł. na budowę pawilonów . . . . 309.801 „ 52 „ „

Z których tylko suma . . . . 8.122 „ 69 „ „ przeznaczona na cele specyalne na budowę użytą być nie może.

Na pokrycie potrzebnej kwoty . . . . . 73.856 „ 96½ „ „ użyte będą przedewszystkiem kapitały już ściągnięte i gotówka, wyszczególniona pod B. w sumie . . . . 55939 „ 12 „ „

Brakująca reszta w kwocie . . . . 17.917 „ 84½ „ „ znajdzie pokrycie z kapitałów pod C. wyszczególnionych, których ściągnięcie jest w pertrakcyi, i z których w. r. b. już przeszło 20.000 zł. zostaje spłaconych.

Po ukończeniu budowy wszystkich potrzebnych gmachów, pozostanie szpitalom krakowskim w majątkach wartość minimalna . . . . 235 944 zł 55½ ct. w. a. przyczem zwrócić należy uwagę, że oszacowanie pozycyi pod D.) jest bardzo niskie, i że w razie gdyby przyszło do sprzedaży tych majątków, tak jak przy Rącznej bez porównania wyższą kwotę osiągnąćby można.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy niniejsze sprawozdanie przyjąć do wiadomości i zatwierdzić zarządzenia Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 30. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. **Wodzicki** w. r.

Członek Wydziału krajowego.:
Dr. **Franciszek Hoszard** w. r.

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

L. 37 360/1877.

Alegat 25.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie rachunku z użycia częściowego sumy 45.000. złr. w. a., która początkowo na budowę nowego szpitala w Krakowie była przeznaczoną.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 25. Kwietnia 1876. r. powziął Wysoki Sejm uchwałę następującą:

„Sejm poleca Wydziałowi przedstawić na najbliższej sesyi sejmowej:

Rachunek z użycia częściowego sumy 45.000 złr. w. a. z funduszu krajowego, która początkowo przeznaczona na budowę nowego szpitala, została w znacznej części użytą na adaptacyę dawnego, wraz z odpowiedniemi wnioskami co do możliwego refundowania tego wydatku z funduszów szpitalnych.“

W załatwieniu tego polecenia składa Wydział krajowy następujące sprawozdanie:

Uchwalone przez Wysoki Sejm w latach 1868, 1869 i 1870 dotacye po 15.000 złr. w. a. prowadzone były zawsze w ewidencyi, jako fundusz osobny, pod nazwą funduszu budowy nowego szpitala w Krakowie. Opierając się na uchwale Wysokiego Sejmu z r. 1868., która tę subwencyę z funduszu krajowego przeznaczyła na cel budowy, włączył Wydział krajowy do wymienionych wyżej kwot dwie mniejsze, które z innego wprawdzie wpłynęły źródła, ale które wyraźnie i wyłącznie także na cel budowy nowego szpitala w Krakowie były przeznaczone. Kwoty te są:

1) Z koncertów w Krakowie urządzonych	529 złr. 20 ct.
2) Zapis Arona Kolchorego , ...	25 „ — „
Razem . . .	554 złr. 20 ct.

Pierwsza z tych kwot wpłynęła w r. 1869., druga w r. 1870. Włączone wówczas do funduszu powstałego z subwencyi krajowej, dzieliły one w zupełności losy tegoż funduszu, mianowicie razem z całą resztą sumy były fruktyfikowane. Gdyby obecnie z sumy tej wypadło wydzielić powyższe kwoty, rozrachowanie odsetków wymagałoby długiej i mozolnej pracy. Niemając wskazówki, czy rozliczenie takie istotnie będzie potrzebnem, czy może wskutek postanowienia Wysokiej Izby okaże się zbytecznem, Wydział krajowy uchwalił wstrzymać się z poleceniem zarządzenia takiego rozdziału, dopóki życzenie Wysokiej Izby w tej mierze niebędzie wiadome, i uprasza o przyjęcie do wiadomości niniejszego usprawiedliwienia.

Rachunek całego funduszu jest następujący:

A. Dochody.

1. Subwencya po 15.000 złr. w latach 1868, 1869 i 1870	45.000 złr.	— ct.
2. Dochód z koncertów w Krakowie	529 „	20 „
3. Zapis Kolchorego	25 „	— „
4. Dochód z fruktyfikacyi po dzień 31. Maja 1876	4.760 „	29 „
Razem	50.314 złr.	49 ct.

B. Wydatki.

1. Przebudowanie drugiego piątra w szpitalu św. Łazarza usprawiedliwione w zamknięciach rachunkowych za lata 1871 i 1872	35.269 zł.	91 ct.
2. Należytość rządowa od kontraktu na zakupno folwarku „Blich“ usprawiedliwiona w zamknięciu rachunkowem za rok 1873	1.006 „	25 „
3. Częściowe wynagrodzenie za plany nowej budowy	2.300 „	— „
4. Koszta podróży w przedmiocie nowej budowy	1.131 „	77 „
5. Płace bióra technicznego	499 „	98 „
6. Koszta kancelaryjne	1 „	35 „
Razem	40.209 zł.	26 ct.

Reszta pozostała z dniem 31. maja 1876 r. . . . . . 10.105 zł. 23 ct.

Pozycye 1. i 2. wydatków wypłacone zostały z funduszu budowy w zastępstwie funduszów szpitala św. Łazarza.

Obie pozycye ze sprawą budowy nowego szpitala nie mają związku; pierwsza wydaną została wprost na restauracyę budynku starego szpitala, druga na zapłacenie należytości od kupna folwarku, który stanowi nieruchomy majątek szpitala św. Łazarza.

W pozycyach 3 do 6 mieszczą się wydatki na cel nowej budowy poniesione. Są to właśnie wydatki całej budowie wspólne, które w myśl sprawozdania Wydziału krajowego z 11. sierpnia 1876. do l. 20.246 dopiero po ukończeniu budowy na pojedyncze pawilony rozrachować będzie można.

Co się tyczy drugiej części polecenia Wysokiej Izby, mianowicie przedstawienia odpowiednich wniosków co do możliwego refundowania tych wydatków z funduszów szpitalnych, Wydział krajowy oświadcza, że zwłaszcza wydatki na stary szpital św. Łazarza poniesione, w razie uznania Wysokiej Izby z majątku zarodowego tegoż szpitala refundowane być mogą. Szczegółowego w tym względzie wniosku Wydział krajowy obecnie stawiać nie może z powodów następujących:

Uchwalając w roku 1868. pierwszą ratę subwencyi w kwocie 15.000 złr. w. a. Wysoki Sejm w myśl wniosku Wydziału krajowego przyjął zarazem motywa tego wniosku. Według tychże subwencya 15.000 złr. miała służyć na cel następny: 9.600 złr. miały być użyte na zwrot częściowy kapitału i odsetków od sumy 80.000 złr., które fundusz krajowy na budowę nowego szpitala miał pożyczyć; reszta 5.400 złr. miała być użytą na przyspieszenie tej budowy, naturalnie jako subwencya bezzwrotna.

Wówczas zamierzał Wydział krajowy wybudować nowy szpital w znacznie mniejszych rozmiarach t. j. kosztem 80.000 do 100.000 złr. w. a.; przeto subwencya podobnej wysokości corocznie w budżet wstawiana, umożliwiała, ażeby w ciągu lat 20 spłacić funduszowi krajowemu zaliczkę na budowę szpitala w sumie 80.000 złr. udzieloną, wybudować szpital i zachować w całości kapitały szpitalne.

W projekcie tym i w uchwale mieściło się przeto uznanie zasady, że nowy szpital ma być wybudowany nie za kapitały szpitalne, ale funduszem krajowym. Zaliczkę bowiem z funduszu krajowego udzieloną, miały spłacać nie fundusze szpitalne, lecz sam fundusz krajowy swoją własną subwencyą.

W budżetach na rok 1869 i 1870 wstawiono subwencyę po 15.000 złr. na tych samych podstawach.

Wydział krajowy, trzymając się ściśle uznanej raz przez Wysoki Sejm zasady, kiedy okazała się potrzeba wybudowania szpitala o większych rozmiarach i z większym kosztem, wniósł w. r. 1871 przedłożenie, ażeby potrzebnej na budowę kwoty 300.000 złr. pożyczyć z funduszów szpitala św. Łazarza i św. Ducha, lecz ażeby suma ta zwróconą została funduszom szpitalnym z funduszu krajowego częściowemi spłatami.

W obradach nad tym wnioskiem powstała w Wysokiej Izbie różnica zdań co do kwestyi, czy fundusz krajowy może być obowiązany do zwrócenia funduszom szpitalnym wydanych na budowę kwot, lub czyli szpitale swojemi własnemi funduszami wydatek budowy pokryć mają. Jakkolwiek przy uchwaleniu wniosku Wydziału krajowego Wysoki Sejm wykreślił ustęp zapewniający funduszom szpitalnym zwrot kwoty 300.000 złr. w. a. z funduszu krajowego, pytanie zasadnicze niezostało przez Wysoki Sejm rostrzygnięte. Orzeczenie stanowcze odroczyła Wysoka Izba do czasu, kiedy zostanie jej przedłożony szczegółowy wykaz fundacyi, składających majątek szpitali krakowskich, zbadany ich charakter i wyświecony ich stosunek do funduszu krajowego.

Na sesyi sejmowej w roku 1876. mianowicie na posiedzeniu z dnia 25. kwietnia powtórzył Wysoki Sejm polecenie co do przedłożenia takiego wykazu, czemu Wydział krajowy osobnem sprawozdaniem obecnie zadość czyni.

Od decyzyi w tej sprawie, mianowicie od orzeczenia Wysokiej Izby w przedmiocie, jakie fundusze obciążyć mają koszta budowy nowego szpitala w Krakowie, zawisłem będzie również przeznaczenie, jakie Wysoka Izba nada kwocie 45.000 złr. uzbieranej w osobny fundusz w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z r. 1868. Wówczas dopiero okaże się, czy zajdzie w ogóle potrzeba refundowania kwot z tej sumy wydanych, jakoteż które wydatki refundowane być powinny.

Wydział krajowy uprasza przeto:
Wysoki Sejm raczy niniejsze sprawozdanie przyjąć do wiadomości.

Lwów dnia 16. Listopada 1877. r.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki.

Członek Wydziału krajowego:

Dr. Franciszek Hoszard.

Alegat 26.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o potrzebie wystawienia budynku gospodarskiego dla krajowego szpitala we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Zarząd szpitala, chcąc naglącéj potrzebie zadosyć uczynić, wystawił w roku 1875 w pobliżu mieszkania rządcy, przez służbę domową, ze starego materyału, pozostałego z rozebranego dachu — zatem bez obciążenia funduszu szpitalnego — szopę niezbędnie potrzebną na drwa, słomę, sprzęty i inne rzeczy nie dające się pomieścić w lokalnościach szpitala.

W r. 1876 polecił Magistrat, ze względów policyi budowniczéj i bezpieczeństwa od ognia, rozebranie téj szopy, i wezwał Wydział krajowy, aby wyjednał u reprezentacyi kraju uchwałę zezwalającą na budowę szopy murowanéj i krytéj ogniotrwałym materyałem stósownie do przepisów we Lwowie obowiązujących.

Sprawdziwszy na miejscu iż rozporządzenie magistratu co do szopy było jaknajmocniéj uzasadnione, a zarazem przekonany o nieodzownéj potrzebie budynku murowanego na cele którym szopa drewniana służyć miała, nie mniej chcąc zaradzić równocześnie i innym potrzebom piekącym, mianowicie co do lokalu dla służby i co do pomieszczenia trzody chlewnéj; uznał Wydział krajowy za właściwe, przedłożyć sprawę tę Wysokiemu Sejmowi i zażądać kredytu dodatkowego w kwocie 8217 złr. 54 ct. a. w. na budynek gospodarski. — Co też sprawozdaniem z dnia 13. Sierpnia 1877 r. do L. w. 25457 uczynił.

Służba domu, w liczbie 22 osób mieściła się wówczas i mieści się dotychczas w piwnicy na ten cel nibyto urządzonéj. Lokal ten nie odpowiada przeznaczeniu, jest bowiem ciasny, wilgotny, duszny, ciemny, i w czasach epidemii sprzyjający szerzeniu się zarazy, słowem względy humanitarne i higyeniczne zabraniają używać go na pomieszkanie dla ludzi.

Utrzymanie trzody chlewnej odpadkami kuchennemi stanowi gałąź dochodów szpitala, przynoszącą rocznie czystego zysku około 1000 złr. a. w. Szesnaście sztuk trzody chlewnej mieści się teraz w chlewie starym, grożącym upadkiem; a oddalonym od gmachu szpitalnego tylko o 5 sążni. To bliskie sąsiectwo, niezgodne z wymogami sanitarnemi oraz wzgląd na niedaleki upadek chlewu, skłoniły Wydział krajowy że objął projektem miejsce dla trzody chlewnej w zamierzonym budynku.

Miał więc budynek ten obejmować: skład na słomę czystą, i magazyny na poddaszu, zaś w parterze: mieszkanie służby, magazyn na sprzęty inwentaryalne większej wartości, skład sienników wraz z lokalem do ich wypychania, drwalnię na 100 m. k.

drew i lokal do rąbania w zimie, nareszcie chlew dla trzody. Stanąć zaś miał na najodleglejszym krańcu wschodnim gruntu zakupionego od Höflicha w ten sposób, aby nie tamował komunikacyi z głównym gmachem szpitalnym. Koszta obliczono z jak najskrupulatniejszą oszczędnością.

Wczesne zamknięcie zeszłorocznego Sejmu było przyczyną, że komisya administracyjna nie złożyła na stół Wysokiej Izby swego sprawozdania z tego przedłożenia Wydziału krajowego. Lecz sprawozdawca komisyi — jak to pozostałe akta Sejmowe L 348/s wskazują — uznał potrzebę budynku, uznał oszczędność w obliczeniu kosztów i zamierzał wnosić na przyzwolenie żądanego kredytu.

W roku bieżącym potrzeba budynku gospodarskiego jeszcze więcej daje się uczuć, bo wymogi gospodarstwa domowego się niezmniejszyły, lecz owszem z biegiem czasu spotęgowały. I to Wydział krajowy zniewala udać się ponownie do Wysokiego Sejmu z prośbą o zezwolenie na wzmiankowaną budowlę, w miejscu témsamém, w rozmiarach takich samych i za cenę taką samą, jakie w roku zeszłym Wysokiéj Izbie przedłożone były.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyzwolić:

na postawienie budynku gospodarskiego dla szpitala krajowego we Lwowie wedle załączonego planu i udzielić na ten cel kredytu dodatkowego w wysokości kosztorysem obliczonej kwoty 8.217 złr. 54 ct. a. w.

Lwów dnia 15. Marca 1878.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Hoszard w. r.
Członek Wydziału krajowego.

L. W. kr. 30.691/1878. Alegat 27.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o ustaleniu posad kapelanów przy krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 25. Maja 1875 r., ustanawiająca etat posad i płac w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, postanawia:

pod I. B. „Służbę duchowną urządza Wydział krajowy w miarę potrzeby za porozumieniem się z metropolitalnymi konsystorzami obrządku łacińskiego i obrządku grecko-katolickiego, tudzież z przełożonymi innych wyznań;“

a pod II. 3. „Wysokość wynagrodzenia i emolumentów dla duszstarowników, wyznacza Wydział krajowy.“

Na mocy tych postanowień powołanéj uchwały urządził Wydział krajowy obsługę duchowną w zakładzie kulparkowskim, zaraz po przeniesieniu doń obłąkanych ze szpitala lwowskiego w ten sposób, że poruczył ją tymczasowo księżom obrządków rzymsko- i grecko-katolickiego, wyznaczając każdemu z nich po 120 zł. rocznéj płacy, wikt I. klasy, pomieszkanie z opałem i opranie, a pozostawiając czynności, należące do zakresu działania plebana, parafiom św. Magdaleny i św. Jura. W przeprowadzonéj z tego powodu korespondencyi objawił konsystorz metropolitalny rzymsko-katolicki, mianowicie w odezwie z dnia 24. Maja 1875, zdanie, że kapłan katolicki tylko przez prawowitą władzę duchowną na urząd duchowny powołanym być może, przeto konsystorz nie może przyznać Wydziałowi krajowemu władzy poruczania kapelanom sprawowań posług duchownych. Konsystorz zaś grecko-katolicki oświadczył życzenie, iżby należało systemizować posadę grecko-katolickiego duszpasterza, a prowizorycznie mianowanemu wyznaczyć większą płacę.

W dalszym toku téj sprawy, kiedy Siostry Miłosierdzia pozostanie swoje w zakładzie kulparkowskim zawisłem uczyniły od ustanowienia odpowiedniego księdza kapelana, zapytaliśmy konsystorza rzymsko-katolickiego: jakby należało urządzić obsługę duchowną? jakie wynagrodzenie byłoby dla kapelana stósownem? i jakich kandydatów przedstawiłby konsystorz na tę posadę? Na te pytania odpowiedział nam konsystorz archimetropolitalny odezwą z dnia 21. Stycznia 1878 roku: że tylko przez utworzenie stałéj posady kapelanów dla zakładu obsługa duchowna odpowiednio urządzoną i zapewnioną być może; że wnosząc na utworzenie stałéj posady kapelana, nie dąży do utworzenia nowego beneficium kościelnego w ścisłém tego słowa znaczeniu, lecz pragnie tylko, ażeby kapelan umieszczony był na etacie funkcyonariuszów szpitalnych stałych; z posady téj przeto tylko dla ważnych i należycie sprawdzonych przyczyn, jako to: z powodu zaniedbywania obowiązków swoich lub wykroczenia jakiego przeciw moralności albo ustawom zadładu mógł być w porozumieniu z ordynariatem usunięty, a na wypadek nieudolności do pełnienia obowiązków, czy to w skutek kalectwa czy podeszłego wieku zapewnione miał, na równi z innymi funkcyonariuszami zakładu prawo do emerytury; że należałoby kapelanowi przyznać płacy rocznéj 600 zł., pomieszkanie z opałem, wikt, pranie, zwykłą posługę domową i dziesięciolecia po 100 zł. Na pytanie: jakich konsystorz przedstawi kandydatów na posadę kapelana? na teraz kosystorz żadnego przedstawić nie

może; jeżeli atoli Wydział krajowy utworzy posadę kapelana w zakładzie i tęż odpowiednio uposaży, konsystorz ogłosi konkurs i z pośród ubiegających się kandydatów nieomieszka wskazać Wydziałowi tego lub tych, których za najodpowiedniejszych uzna, pozostawiając Wydziałowi krajowemu wolny wybór.

Z pisma tego okazuje się, że w zapatrywaniu się konsystorza archimetropolitalnego nastąpił zwrot bardzo pomyślny dla sprawy. Podczas bowiem kiedy w r. 1875. konsystorz zaprzeczył Wydziałowi krajowemu władzy poruczania kapelanom sprawowań posług duchownych, w roku 1878. pozostawia nam wolny wybór z pośród kandydatów, których za najodpowiedniejszych wskaże, jeżeli posada będzie stałą i odpowiednio uposażoną. Zwrot ten jest tem pomyślniejszy, że, zbliżając zapatrywania się konsystorza i Wydziału krajowego, umożliwia nam załatwić ostatecznie sprawę zostającą od lat kilku w zawieszeniu.

Życzenie, aby posady kapelanów były systemizowane, uznajemy za zupełnie uzasadnione. Zakład bowiem tak licznie zamieszkały przez zdrowych i obłąkanych, — a liczy zwykłych mieszkańców około 650 — potrzebuje i, w jakichkolwiek warunkach znajdować się będzie, potrzebować będzie dusztarowników. Spodziewać się należy, że zajmujący te posady będą gorliwiej wypełniali swoje obowiązki, jeżeli będą mieli przyzwoite utrzymanie i przyszłość zapewnioną. Stosując zaś do kapelanów ustanowę służby krajowej, udzielamy im nie tylko prawa lecz wkładamy na nich także obowiązki urzędników krajowych, a na mocy tejże ustanowy przysługuje nam prawo w pewnych wypadkach usunąć nieodpowiednich z zajmowanej posady. Co do płacy i emolumentów uznajemy za dostateczne, ażeby kapelan oprócz pomieszkania z opałem, usługą i opraniem i oprócz wiktu I. klasy, pobierał płacy 400 zł. a. tudzież kwinkwenia po 50 zł. a.; co zliczywszy razem, w pierwszym roku uczyni przeszło 1000 zł.

Z tych powodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W etacie posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, uchwalonym w dniu 25. Maja 1875, ma brzmieć ustęp:

I. B. Służba duchowna:

„Dwóch kapelanów, jeden obrządku łacińskiego, drugi obrządku grecko-katolickiego, pełnią obowiązki swego powołania w zakładzie w myśl instrukcyi, którą wyda Wydział krajowy. Posady kapelanów są stałe i nadają prawo do emerytury.

Kapelanów mianuje Wydział krajowy na przedstawienie konsystorzów metropolitalnych. Wydział krajowy oddalić może kapelana na podstawie przepisów ustanowy służby krajowej."

Zaś ustęp:

II. 3. Służba duchowna:

„Kapelani:

a) płacy po 400 zł. a.,
b) pomieszkanie z opałem,
c) wikt,
d) dodatku pięcioletniego po 50 zł. a."

We Lwowie dnia 6. Sierpnia 1878.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Dr. Franciszek Hoszard w. r.

Do L. W. 40.231/78.

Alegat 28.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie reorganizacyi służby oddziałowéj w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Uznając, że służba oddziałowa w zakładzie Kulparkowskim jest nieodpowiednio celom zakładu urządzoną, Wydział krajowy jeszcze w r. 1877, sprawozdaniem z dnia 3go Lipca zapowiedział reorganizacyę téjże służby.

Kilka nieszczęśliwych i pożałowania godnych wypadków śmierci i pobicia obłąkanych, które się w ciągu bieżącego roku w Kulparkowie wydarzyły, — aczkolwiek się podobne wypadki w innych wzorowo urządzonych zakładach dla obłąkanych wydarzają i wydarzać będą — zniewoliły nas, reorganizacyą służby oddziałowéj już teraz t. j. z dniem 1-szym Września r. b. w życie wprowadzić. Uczyniliśmy to w tém przeświadczeniu, że wadliwa obsługa obłąkanych jest, obok przepełnienia chorymi zakładu i obok za małéj liczby lékarzy najgłówniejszą przyczyną tych nieszczęść; a uczyniliśmy to pomimo, że pociągnie to za sobą przekroczenie kwoty budżetem na służbę wyznaczonéj i przeprowadziliśmy na podstawie uchwały Sejmowéj z dnia 25. Maja 1875 r. postanawiającéj w Etacie płac II. 11: że „Wydział krajowy wyznacza wysokość płac i emolumenta dla innéj służby zakładowéj.“ Przekroczenie zaś Rub. II. poz. 17. i 18. budżetu na rok 1878 usprawiedliwiamy koniecznością zaradzenia jak najrychléj złemu uznanemu i zapobieżenia dalszym nieszczęściom. — Chcąc tedy uczynić usługę około chorych lepszą i doprowadzić do tego, aby się jéj poświęcać chcieli ludzie porządni i choć trochę wykształceni, ustanowiliśmy dla służby oddziałowéj w zakładzie cztéry stopnie płacy:

Na oddziale męzkim mają pobierać:

a) trzech dozorców po 15 zł. miesięcznie. Ci mają być użyci do pomocy nadzorcy, po jednym na każdém piętrze,

b) sześciu dozorców po 12 zł. miesięcznie;

c) dziesięciu po 10 zł.;

d) reszta po 8 zł.;

Dla pierwszych trzech dozorców wyznacza się wikt IIgiéj klasy, dla reszty z nich wikt IIIciéj klasy.

Na oddziale kobiet mają pobierać prócz wiktu IIIciéj klasy:

a) trzy dozorczynie po 12 złr. miesięcznie;

b) sześć po 10 złr.;

c) dziesięć po 8 złr.;

d) reszta po 7 złr.

Zarazem poleciliśmy Dyrektorowi zakładu:

1.) aby ilość służby oddziałowéj stósował do ilości obłąkanych, licząc na oddziale mężczyzn przeciętnie jednego dozorcę na sześciu chorych, zaś na oddziale kobiet jedną dozorczynię na siedem obłąkanych;

2.) aby z funduszu, powstałego z grzywien nałożonych przez niego na służbę oddziałową, udzielał w ciągu roku dozorcom i dozorczyniom nagrody za gorliwe pełnienie obowiązków. W nadzwyczajnych wypadkach ma wyszczególniających się podać Wydziałowi krajowemu do wynagrodzenia;

3.) aby zaprowadził systematyczną naukę dla służby oddziałowéj pod własnym kierunkiem;

4.) aby zaprowadził wspólny stół dla służby.

Ponieważ jednak te nasze zarządzenia nie uchylą całkowicie troski służby o jéj przyszłość i nie zwiążą jéj tak silnie z zakładem, jakby to zabezpieczenie choćby lichego utrzymania na stare lata w razie zniedołężnienia lub kalectwa uczynić zdołało; ponieważ takie zabezpieczenie przyszłości wpłynęłoby bez wątpienia jeszcze korzystniéj na zgłaszanie się i pozostanie w służbie ludzi porządniejszych, niż to samo podwyższenie i stopniowanie płacy uczynić zdoła; na co mamy przykłady w zakładach dla obłąkanych w Wiédniu, Illenau i. i., gdzie służba ma zabezpieczoną przyszłość, przeto należałoby przyznać służbie oddziałowéj prawo pobierania prowizyi.

A że przyznanie takiego prawa obciążyłoby — chociaż nieznacznie — w przyszłości fundusz zakładu, co tylko za wolą Wysokiego Sejmu nastąpić może, zatém Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć do wiadomości powyższe zarządzenia Wydziału krajowego, tyczące się reorganizacyi służby oddziałowéj w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie — a oraz uchwalić:

W etacie posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, przyjętym na posiedzeniu dnia 25. Maja 1875 wprowadza się dodatkowo w dziale II. etatu płac po ustępie 11, następujące postanowienie:

„12.) Dozorcy i dozorczynie chorych nabywają prawo pobierania prowizyi z funduszów zakładu wrazie okaleczenia i niezdolności do pracy, a mianowicie po wysłużonych 10 latach $^1/_3$ ostatniéj swéj płacy, po 20 latach $^2/_3$, zaś po 30 latach całą płacę."

We Lwowie dnia 2. Sierpnia 1878.

Ludwik hr. Wodzicki m. p.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Hoszard m. p.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat 29.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia łazienek w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

W roku zeszłym najpierw dyrektor zakładu a następnie komisya administracyjna w sprawozdaniu do Wysokiego Sejmu z 24. sierpnia 1877 zwróciła naszą uwagę, że łazienki nie wystarczają na potrzeby zakładu.

Skutkiem tego uznał Wydział krajowy za potrzebne, poddać sprawę dokładnemu rozpoznaniu w sztuce biegłych.

Ankieta w przedłożonem nam sprawozdaniu orzekła, że łazienki w zakładzie, przy liczbie chorych 450, z uwzględnieniem wymagań stawianych ze strony lekarskiej, winny co najmniej dostarczać dziennie 147 kąpieli wannowych, a faktycznie dać mogą tylko 98, zatem o 49 kąpieli mniej, niż konieczna potrzeba wymaga.

W celu więc uzupełnienia łazienek jak najmniejszym kosztem, stósownie do potrzeb zakładu, zaleciła ankieta, zgodnie z propozycyą zeszłorocznej komisyi administracyjnej, dobudowanie dwóch ścian pomiędzy bramą wjazdową a teraźniejszemi łazienkami.

Składając na stół Wysokiej Izby na tej podstawie opracowane szczegółowe plany wraz z kosztorysem, sprawdzone ze strony technicznej —

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy na rozszerzenie łazienek uchwalić dodatkowy kredyt w kwocie 3.972 zł. 10 ct. w. a.

We Lwowie dnia 13. sierpnia 1878. r.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy:

Dr. Franciszek Hoszard w. r.
Członek Wydziału kraj.:

Z drukarni K. Pillera.

Alegat 30.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o budowie drogi, wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie do krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. stycznia 1876. do 30. kwietnia 1877. (l. W. kr. 20.420 z 1877.) przedstawiliśmy Wysokiemu Sejmowi, że zły stan dróg komunikacyjnych, łączących zakład kulparkowski ze Lwowem, spowodował pertraktacyę o rekonstrukcyę drogi wiodącej od rogatki gródeckiej i że po przeprowadzeniu tej pertraktacyi przedłożymy Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski.

Sprawa ta weszła dzisiaj już w to stadyum, że znajdujemy się w położeniu przedstawienia jej Wysokiemu Sejmowi.

Od czasu przeniesienia obłąkanych ze szpitala lwowskiego do zakładu na Kulparkowie, już w samym początku dał się uczuć dotkliwie brak dobrej i bezpiecznej komunikacyi; albowiem dwie drogi doń prowadzące, jedna od rogatki wuleckiej, druga od rogatki gródeckiej, nie odpowiadały swemu przeznaczeniu.

Wchodząc w potrzeby zakładu zamierzaliśmy pierwotnie, z uwzględnieniem części drogi wuleckiej, poprowadzić nową drogę najkrótszym traktem, 1164 metr. b. wynoszącym, wprost od rogatki wuleckiej przez grunta włościańskie i gminy ewangielickiej lwowskiej aż do zakładu. Pertraktacya jednakże w tej mierze wdrożona nie osiągnęła pożądanego skutku, bowiem strony interesowane, których grunta miałyby być zajęte, oparły się stanowczo naszej propozycyi.

Zwróciliśmy następnie szczególniejszą uwagę na drogę prowadzącą od rogatki gródeckiej do Kulparkowa. I tę uznaliśmy po dokładniejszem zbadaniu za odpowiedniejszą, nawet od drogi wuleckiej, z tego powodu, że zostając w bezpośrednim związku z dworcami kolei Karola Ludwika, lwowsko-czerniowieckiej i Albrechta, jest tem samem ważniejszą.

Przekonawszy się o zaniedbanym stanie rzeczonej drogi, wezwaliśmy rozporządzeniem z 2. listopada 1875. l. 24.840, reprezentantów miasta Lwowa, gminy i obszaru dworskiego w Sygniówce, tudzież zarząd kolei lwowsko - czerniowieckiej, jako strony konkurencyjne, do należytej naprawy, w myśl ustawy drogowej. Skutek nieodpowiedział naszym intencyom, albowiem, — z wyjątkiem kawałka drogi blisko gmachu kulparkowskiego i przejazdu przez kolej — droga od

rogatki gródeckiéj do Kulparkowa znajduje się, jak piérwéj, w tak opłakanym stanie, że w porze słotnéj, zwłaszcza na wiosnę i w jesieni, jest prawie nie do przebycia. O czém także i komisya Wysokiego Sejmu, w miesiącu kwietniu 1876, przekonać się miała sposobność.

Śledząc przyczyny tak złego stanu drogi, przyszliśmy do tego przeświadczenia, że wszelkie starania względem utrzymywania wzmiankowanéj drogi w dobrym stanie, środkami zwykłymi, ustawą drogową wskazanymi, na nic się nie zdadzą i że przy znacznéj i ustawicznéj frekwencyi z miasta do zakładu, a to częścią ciężkimi wozami z drzewem opałowém i innymi materyałami, na gruncie grzęzkim i bagnistym — nie odpowié celowi żadna inna droga, jak tylko porządnie podmurowana i dobrze wyszutrowana.

Toż samo zapatrywanie wyraził także Wydział powiatowy lwowski już w sprawozdaniu z dnia 5. maja 1871. l. 346, jak niemniéj i Magistrat miasta Lwowa.

Nie możemy tu pominąć milczeniem téj okoliczności, że strony konkurencyjne a w szczególności Reprezentacya gminy lwowskiéj poczuwają się tylko do obowiązku utrzymywania drogi od rogatki gródeckiéj, jako drogi gminnéj, w ścisłém znaczeniu tego wyrazu, sposobem wiejskim, to jest takim, jaki się przy drogach gminnych w kraju naszym praktykuje; — chociaż uznają w zasadzie potrzebę rekonstrukcyi drogi na sposób dróg krajowych.

W obec tego składu rzeczy uznał Wydział krajowy za stósowne podjąć rokowania ze stronami konkurencyjnémi, zmierzając do przeprowadzenia gruntownéj rekonstrukcyi pomienionéj drogi.

Po porozumieniu się z prezydentem miasta i prezesem Rady powiatowéj we Lwowie złożono komisyę, któréj polecono (rozporządzeniem z 5. września 1876. l. 22.401) dokładne zbadanie stanu drogi i wypracowanie planu i kosztorysu, a to w celu, ażeby uzyskać podstawę do ocenienia rodzaju robót i kosztów, tudzież do osądzenia i rozstrzygnięcia, czém strony konkurencyjne a w szczególności miasto Lwów i fundusz krajowy przyczyniéby się miały tak do rekonstrukcyi, jak do dalszego utrzymania drogi.

Wydział krajowy, opiérając się na operacie komisyi (l. W. kr. 27.499 z 1876.) złożonéj z delegatów Wydziału krajowego, delegatów Reprezentacyi miasta Lwowa, gminy i obszaru dworskiego Sygniówki, przy udziale organów technicznych — przyjął za podstawę do dalszego stanowczego załatwienia sprawy:

1. orzeczenie komisyi, że droga prowadząca od rogatki gródeckiéj do Kulparkowa może jedynie celowi i potrzebom zakładu odpowiedzieć, jeżeli będzie fundamentowaną z wierzchnim pokładem szutru i zaopatrzoną w pięć małych mostków murowanych — i jeżeli następnie będzie należycie konserwowaną;
2. że koszta urządzenia téj drogi, w przestrzeni 1994 metrów bież., — na podstawie kosztorysu, sprawdzonego przez nasz oddział techniczny — są następne:

A. Na rekonstrukcyę w kwocie . . . . 12.825 zł. 17 ct.,

a mianowicie:

a) na roboty ziemne	1323 zł.	79 ct.
b) na fundamentowanie . . .	4936 „	63 „
c) na szutrowanie górne . . .	4974 „	3 „
d) na mosty i poręcze . . .	980 „	— „
e) na inne wydatki 5% . . .	610 „	72 „

B. Na konserwacyę do . . . . 2000 zł. — ct.

Przeprowadziliśmy następnie rokowania z Reprezentacyą miasta Lwowa i przez Wydział powiatowy lwowski z gminą i obszarem dworskim w Sygniówce o przyczynienie się znaczniejszymi datkami do wyżwyszczególnionych kosztów. Prócz tego, w piśmie z dnia 15. lutego 1878. l. 43.093, wystósowaném do Magistratu lwowskiego, wyraziliśmy gotowość przyczynienia się znaczniejszą sub-

wencyą do kosztów budowy i oświadczyliśmy zarazem, że zakład kulparkowski objąłby budowę i przyszłe utrzymanie téj drogi jako gminnéj, w zastępstwie stron obowiązanych do jéj utrzymania.

Rokowania nasze doprowadziły ostatecznie do tego rezultatu, iż pod powyższémi warunkami, Reprezentacya miasta Lwowa, deklaracyą z 4. kwietnia i 13. czerwca 1878. zobowiązała się dać jednorazowy datek w kwocie 3000 zł. w. a. na poczet kosztów budowy drogi kulparkowskiéj i oraz przyczyniać się do konserwacyi rocznym datkiem w kwocie 100 zł. w. a., — z têm jednakże zastrzeżeniem, że jakiekolwiekby w przyszłości zaszły zmiany w stosunkach rzeczonéj drogi, gmina lwowska do żadnéj dalszéj prestacyi do téj drogi obowiązaną i pociąganą być nie może.

Przedtém przedstawił nam Wydział powiatowy lwowski protokólarne oświadczenie reprezentantów gminy i przełożonego obszaru dworskiego w Sygniówce z dnia 28. kwietnia 1877., obowiązujących się do jednorazowego datku po 100 zł. w. a. na rzecz budowy wyżwzmiankowanéj drogi, pod warunkiem jednakże, że do dalszych jakichkolwiekbądź prestacyi pociągani nie będą.

Streszczając nasze zapatrywanie w powyższéj sprawie, pozwalamy sobie zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu przedewszystkiem na następne momenta:

Że droga prowadząca od rogatki gródeckiéj do Kulparkowa, jako główna arterya ruchu komunikacyjnego między miastem Lwowem a zakładem kulparkowskim, — jest dla zakładu koniecznie potrzebną i winna być ustawicznie utrzymywaną w stanie dobrym, w każdéj porze roku dającym niczém nietamowany przystęp do zakładu;

że utrzymywanie téj drogi w sposób, jaki u nas drogi gminne zwykle się utrzymują, nie byłoby wystarczającém;

że uznanie za drogę kolejową téjże saméj drogi — służącéj do miejscowego obrotu i do komunikacyi między miastem a zakładem — nie da się usprawiedliwić w obec zasadniczéj uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 15. września 1868. (dz. ust. kr. z r. 1868. Nr. 21.);

że odpowiednie urządzenie drogi kulparkowskiéj jest możliwe tylko za znaczniejszém przyczynieniem się do kosztów, w myśl §. 10. ustawy drogowéj, zakładu dla obłąkanych, jako najwięcéj interesowanego, tudzież przy udziale gminy miasta Lwowa, obszaru dworskiego i gminy w Sygniówce, w rozmiarze przez nie już deklarowanym.

W obec omówionego stanu rzeczy pozwala sobie Wydział krajowy przedstawić Wysokiemu Sejmowi potrzebę przeprowadzenia rekonstrukcyi téj drogi, na podstawie powyżéj podanego projektu technicznego i z uwzględnieniem na ten cel preliminowanych kosztów w ogólnéj sumie 12.825 zł. 17 ct., z których część w kwocie . . . . 3200 zł. — ct. obowiązała się pokryć gmina miasta Lwowa i gmina wraz z obszarem dworskim w Sygniówce, a resztę kosztów w kwocie 9625 zł. 17 ct. poniéśćby winien fundusz dla obłąkanych na Kulparkowie a względnie fundusz krajowy.

Co się tyczy kosztów późniejszéj konserwacyi rzeczonéj drogi, podanych na kwotę 2000 zł., będziemy je mogli dokładnie wykazać Wysokiemu Sejmowi po uprzedniém przeprowadzeniu rekonstrukcyi téjże drogi.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy na rekonstrukcyę drogi wiodącéj od rogatki gródeckiéj do Kulparkowa przyzwolić kredyt w kwocie 9625 zł. 17 ct. w. a.

We Lwowie dnia 27. sierpnia 1878.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Hoszard w. r.
Członek Wydziału krajowego.

L. W. 29.704/78.

Alegat 31.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wniosku posła Męcińskiego w przedmiocie uregulowania stosunków administracyi gminnéj w zakładzie kąpielowym Krynica-Słotwiny i statutu dla zdrojowisk w Galicyi.

Wysoki Sejmie!

Stosunki, jakie w zdrojowiskach naszego kraju częścią z nieudolnego wykonywania policyi miejscowéj, częścią z innych przyczyn rozwojowi zakładów kąpielowych stoją na zawadzie, były powodem, że sprawa uregulowania administracyi gminnéj w miejscach kąpielowych i nadania statutów zdrojowiskom, już kilkakrotnie tak w Wysokiéj Izbie jak w Wydziale krajowym poruszaną bywała.

I tak w r. 1868 podali do Wysokiego Sejmu petycyę w tym przedmiocie c. k. naczelnik powiatu, przewodniczący komisyi zdrojowéj, lekarze, goście kąpielowi i właściciele Szczawnicy. W roku 1869 weszła do Sejmu podobna petycya od gości kąpielowych w Krynicy. W r. 1873 doniosła Dyrekcya dóbr kameralnych Wydziałowi krajowemu, że lekarz, rządca, wójt, goście kąpi lowi i Dyrekcya proszą o przyspieszenie wydania statutu dla Krynicy. W roku 1877, 14. czerwca L. 25921 przesłało c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu reskrypt Jego Ekscelencyi pana ministra rolnictwa z 22. kwietnia 1876 r. L. 6586, konkomitowany pismem Jego Ekscelcyi pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 16. maja 1876, L. 6061, wzywające nas do wydania w drodze ustawodawstwa krajowego statutu, jeżeli nie dla wszystkich zdrojowisk, to przynajmniéj dla Krynicy.

W r. 1877 na posiedzeniu dnia 24. sierpnia uchwalił Wysoki Sejm przekazać wniosek posła Męcińskiego w tym samym przedmiocie Wydziałowi krajowemu, jako specyalnéj komisyi.

Zkąd ináąd świeżo uprasza nas c. k. galicyjska Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie jako zarządzająca dobrami funduszu religijnego, do których Krynica należy, odezwą z 1. maja b.r. l. 5054 o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego statutu zdrojowego dla Krynicy, lub przekazania, w myśl ostatniego ustępu §. 27. ustawy gminnéj, czynności policyi miejscowéj w gminach i na obszarach dworskich Krynicy i Słotwin łącznie, wydelegowanemu z ramienia Rządu inspektorowi zdrojowemu.

Od chwili poruszenia sprawy t. j. od r. 1869. Wydział krajowy gromadząc materyały przeprowadzał liczne korespondencye to z naczelnemi władzami innych krajów koronnych monarchii

austro-węgierskiéj, w celu zasięgnięcia wiadomości, jakie tam obowiązują przepisy; to z c. k. krajową Dyrekcyą skarbową we Lwowie, w celu dowiedzenia się o potrzebie osobnéj ustawy o wywłaszczeniu na rzecz zakładów zdrojowych; to z c. k. Namiestnictwem, z c. k. Dyrekcyą poczt, z c. k. Inspektoratem telegrafów w celu zaprowadzenia ulepszeń, to z Wydziałem powiatowym Nowo-Sądeckim w sprawie dróg powiatowych prowadzących do zdrojowisk, z Towarzystwem naukowem, następnie z Akademią umiejętności w Krakowie a nareszcie z komisyą balneologiczną Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego w celu zasiągnięcia zdania i wypracowania projektu statutu dla zdrojowisk krajowych.

Wszystkie te pisma stanowią obfity i cenny materyał, z którego Wydział krajowy nie omieszkał czerpać przy wykonaniu polecenia Wysokiego Sejmu danego uchwałą z dnia 24. sierpnia 1877 którą nam jako specyalnéj komisyi przekazany został wniosek posła Męcińskiego, żądający: A) uregulowania stosunków administracyi gminnéj w zakładzie kąpielowym Krynica i Słotwiny; B) przedłożenia statutu zdrojowego dla zakładów kąpielowych w kraju naszym; i C) przeprowadzenia rokowań z Rządem, aby ten jako właściciel zdrojowisk i zakładu kąpielowego w Krynicy usuwał staranniéj jak dotąd różne niedogodności wewnętrzne a w administracyi Krynicy jako właściciel miał na oku nietylko materyalne ale i humanitarne względy.

Polecenie pod A) wykonujemy niniejszém przedłożeniem, składając na stół Wysokiej Izby statut dla zdrojowiska Krynica-Słotwiny.

Statutu zaś ogólnego dla wszystkich zakładów kąpielowych w kraju naszym nie przedkładamy, jak to polecenie pod B) wymaga, raz dla tego, że w każdém z naszych miejsc kąpielowych, już z samego rozpołożenia zachodzą odmienne stosunki wymagające szczegółowych postanowień i statuta na jedną modłę urządzone być nie mogą. Naprzykład: zdrojowisko Szczawnica rozciąga się na obszarach gminnych i dworskich: Szczawnicy wyżniéj i niżniéj i Miodziusia, właścicielem zdrojowiska jest Akademia umiejętności w Krakowie, a właścicielami wsi spadkobiercy byłego właściciela; nadto zostaje zakład na Miodziusiu w długoletniéj dzierżawie. Stosunki te musiałyby być w statucie uwzględnione. Inne stosunki zachodzą w Truskawcu, inne w Żegestowie, Rabka zaś i Iwonicz mają zakłady wyłącznie na obszarach dworskich, przeto potrzeby statutu nie uczuły. Nie przedkładamy ogólnego statutu powtóre dla tego, że w żadnym zakładzie kąpielowym urządzenie stosunków administracyi gminno zdrojowéj nie okazało się tak nagląco potrzebném, jak w Krynicy, o czém liczne prośby i wezwania tak publiczności i właścicieli, jak naczelnych władz państwa i zarządzających zakładem, dostatecznie przekonywują. Nareszcie i dla tego nie przedkładamy ogólnego statutu, że wprowadziwszy w życie specyalny statut dla Krynicy, będzie łatwo zastósować go później, ze zmianami niezbędnemi, do innego miejsca kąpielowego, gdyby się w Krynicy, o czém niewątpimy, zbawiennym okazał. Polecenie pod C) nareszcie wykonaliśmy przesłaniem c. k. Dyrekcyi domen i lasów w Bolechowie, jako administratorce dóbr Krynica, uchwały sejmowéj, wraz ze stósownem wezwaniem.

Zaprzeczyć nie można, że zakład kąpielowy w Krynicy w ostatnich 15 latach znacznie się ku lepszemu rozwinął. A jeżeli nie stanął dotychczas na téj wysokości rozwoju, na jakiéj jako zakład pierwszorzędny stanąć powinien, przyczyna leży po części w wadliwém urządzeniu i w rozdziale najniższych władz administracyjnych, które dla braku skupienia sił intelektualnych i finansowych, nie tylko że nie mogą sprężyście wykonywać policyi miejscowéj, lecz nawet nie pojmują doniosłości policyi zdrowia i zadania, jakie zakład kąpielowy w gospodarstwie narodowém spełnić powinien; przeto nie są wstanie popierać skutecznie spraw zdrojowiska i przyczyniać się do jego rozwoju.

Zakład kąpielowy Krynicy rozciąga się na terytoryach obszarów dworskich Krynicy i Słotwin i na terytoryach gmin tychże nazwisk, obejmuje zatem cztery jednostki polityczne: dwa obszary dworskie i dwie gminy. Na obszarze dworskim Krynicy znajduje się źródło główne, dom łaziebny i 10 domów mieszkalnych, na terytoryum gminy Krynica 56 domów, w Słotwinie leży źródło lecznicze i jeden dom na obszarze dworskim.

Krynica ma rozległość i na obszarze dworskim 1.012 morgów, w gminie 4.283, razem 5.295 morgów. Słotwiny mają na obszarze dworskim 220, w gminie 1.185, razem 1.405 morgów. Całe terytoryum obejmuje 6.700 morgów. Ludność stała w Krynicy wynosi razem na obszarze dworskim i w gminie 1.587 mieszkańców, w Słotwinach 380.

Gości kąpielowych przebywało w porze kąpielowéj w przeciągu ostatnich 10 lat razem 18.673, zatem w przecięciu rocznie po 1867.

W tych miejscowościach i dla téj ludności funkcyonują, a właściwie funkcyonowaćby powinny następujące władze: dwie rady i dwie zwierzchności gminne, dwóch wójtów, dwóch przełożonych obszarów dworskich, komisya zdrojowa, inspektor zdrojowy i lekarz zdrojowy. Każda z tych władz istnieje obok drugich, większa część tych władz nie zależy od drugich, a wszystkie zawadzają sobie nawzajem w spreżystém wykonywaniu swoich obowiązków. Stan ten opłakany powinien ustać, jeżeli ma być mowa o polepszeniu stosunków administracyi gminnéj i zdrojowéj.

Jak zaradzić złemu?

Oddać zarząd zdrojowiska gminie? jak to ustawa czeska w Karlsbadzie, Marienbadzie, Francensbadzie i Teplicach uczyniła. — Nie można. — Stosunki bowiem w Czechach są zupełnie odmienne od naszych. Miasta są tam właścicielami zdrojów i zakładów, posiadają znaczny zasób sił intelektualnych i finansowych, przeto zadaniu podołają. U nas gmina nie jest właścicielką zakładu, nie rozporządza ani kapitałami ani zbytkiem inteligencyi, oddać jéj zarząd, znaczyłoby tyle, co zkazać zdrojowisko na upadek.

Połączyć przymusowo dwie gminy i dwa obszary dworskie w jedną gminę administracyjną w rodzaj gminy zbiorowéj pod nazwą gminy zdrojowéj? jak to komisya balneologiczna Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego zaleca. Doradzać nie możemy, aczkolwiek w zasadzie nic nie mamy przeciwko dobrowolnemu połączeniu się gmin między sobą i z obszarami dworskimi, w tym wypadku jednakże zauważyć musimy, że są sprawy w samoistnym i przekazanym zakresie działania, które żadnéj styczności z zakładem zdrojowym, z jego dobrem i rozwojem, nie mają. Tak na przykład: zarząd majątkiem gminy, policya polowa, wpływ na szkoły, jednanie stron, licytacye ruchomości i cały prawie przekazany zakres działania. Dla takich spraw nie jest wskazaném używać przymusu tam, gdzie tego nie wymaga ani konieczność, ani dobro zakładu, a odradza choćby tylko uprzedzenie czy niechęć stron interesowanych. Zresztą skład rady gminnéj, jakaby po połączeniu przymusowém z wyborów wyszła, nie zachęca do tego eksperymentu.

Z mieszkańców tamtejszych jest uprawnionych do wyboru w Krynicy 247, w Słotwinach 50, z tych tytułem opłacanego podatku w Krynicy 233, w Słotwinach wszyscy 50, z innego tytułu (§. 1. ustęp 2. ordynacyi wyborczej) w Krynicy 14, w Słotwinach żaden. Suma podatków opłacanych wynosi w Krynicy 2.482 zł., w Słotwinach 201 zł., razem 2.683 zł.

Utworzywszy przy wyborze do rady gminnéj, w której wedle ustawy powinnoby 18 radnych zasiadać, trzy koła wyborcze, jak to ordynacya przepisuje, wypadłoby na I koło 6 radnych na 17 wyborców. Z tych ostatnich mieszka 4 w innych miastach.

Choćby pozostali 13 wybrali wszystkich 6 radnych z grona wykształceńszych mieszkańców, to można być pewnym, że drugie i trzecie koło wybrałoby samych włościan. Utworzyłaby się więc rada, któraby zadaniu swemu nie dorosła. A choćby, aby zapewnić przewagę w radzie żywiołom inteligentnym, ordynacya wyborcza osobną ustawą specyalnie dla Krynicy wydaną, była zmienioną, to nie uzyskanoby większości inteligentniejszej, bo nie będzie po temu na miejscu żywiołów w dostatecznéj liczbie, zwłaszcza jeżeli sąd przeniesiony zostanie do Muszyny.

Przekazanie w drodze ustawy pewnych czynności policyi miejscowéj osobnym organom rządowym? jak to końcowy ustęp §. 27. ustawy gminnej pozwala, a o co c. k. Dyrekcya domen i lasów w Bolechowie uprasza, także nie wydaje nam się właściwém załatwieniem. Uważamy bowiem środek

ten za niewystarczający, niezapewniający harmonijnego działania w gminie, za pewnego rodzaju anomalią w obec dzisiejszych podstaw życia społeczno-politycznego; bo dozwala organom rządowym wykonywać funkcye publiczne, odjęte ciałom autonomicznym, bez udziału władzy z wyboru pochodzącej.

Nie pozostaje więc nic innego, jak utworzyć jedno ciało uchwalające, w którém byłyby reprezentowane wszystkie czynniki uprawnione do życia autonomicznego, do którego zakresu działania należałyby wszystkie sprawy obchodzące zakład kąpielowy, a które poruczyłoby władzę wykonawczą przewodniczącemu, wybranemu z grona swego, a potwierdzonemu przez Najjaśniejszego Pana.

W tym celu wnosi Wydział krajowy: a) połączenie przymusowe obszarów dworskich i gmin Krynica i Słotwiny do wykonywania pewnych spraw, zostających w związku z zdrojowiskiem; b) odjęcie gminom wymienionym z samoistnego zakresu działania spraw policyi miejscowéj, jako to: czuwania nad bezpieczeństwem osób i ich mienia; starania o zakładanie i utrzymanie gminnych dróg, mostów, ulic i placów, niemniej o bezpieczeństwo i łatwość komunikacyi po drogach i wodach; dozoru policyjnego nad przedmiotami żywności, nad targami, nad miarą i wagą; policyi zdrowia; policyi nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonania przepisów o czeladzi służebnéj; policyjnego dozoru nad obyczajnością publiczną; spraw ubogich, opieki nad zakładami dobroczynnymi gminy, zapobiegania żebractwu; policyi ogniowéj, policyi budownictwa; wykonywania przepisów porządku budowniczego i udzielania policyjnego pozwolenia na budowy; c) odjęcie gminom z poruczonego zakresu działania spraw służby zdrowia, jako to: wykonywania środków miejscowych dla zapobieżenia chorobom zaraźliwym i ich rozszérzaniu się; przestrzegania rozporządzeń i przepisów sanitarno-policyjnych względem pogrzebów; oględzin zwłok; współudziału przy wszelkich w obrębie gminy przez władzę polityczną przedsiębrać się mających sanitarno—policyjnych oględzinach i komisyach, w szczególności zaś przy publiczném szczepieniu ospy, przy wydobywaniu zwłok i obdukcyach, jako też przy środkach zapobiegających przywleczeniu lub służących do wytępienia zarazy na bydło; bezpośredniego nadzoru sanitarno-policyjnego nad prywatnymi zakładami leczniczymi i położniczymi; bezpośredniego nadzoru nad składami padliny; warsztatami oprawców: i peryodycznego składania władzy politycznéj sprawozdań o stanie zdrowia: d) zniesienie komisyi zdrojowéj i urzędu inspektora zdrojowego; e) utworzenie komitetu zdrojowego, w którego skład wejdą reprezentanci gmin, reprezentanci obszarów dworskich, lekarz zdrojowy i delegat Wydziału powiatowego; f) przekazanie temuż komitetowi wszystkich spraw odjętych gminom a wymienionych pod *b)* i *c)* i poruczenie mu nadto spraw zdrojowych, które dotychczas komisya zdrojowa i inspektor zdrojowy wykonywują. Do tych należą: opieka nad ubogimi przebywającymi w zdrojowisku w celu leczenia się; zarząd funduszem zdrojowym powstałym z opłat zdrojowych, taks na muzykę i innych dochodów; czuwanie nad całością i bezpieczeństwem zdrojów, niemniéj nad utrzymaniem w dobrym stanie istniejących urządzeń zdrojowych; staranie o upiększenie zdrojowiska, i o zakładanie nowych urządzeń mających na celu rozwój zakładu, wygodę gości i uprzyjemnienie im pobytu w zdrojowisku.

Władzę wykonawczą w zakresie działania wymienionym, dzierżyć będzie prezes komitetu z dwoma asesorami, a środków pieniężnych dostarczą po części obszary dworskie i gminy w stosunku do opłacanych podatków, po części zaś fundusz zdrojowy.

Uznaną przeszkodą rozwoju zdrojowisk naszych jest niechęć właścicieli do sprzedania gruntów. Chcąc i tę przeszkodę usunąć, wnosi Wydział krajowy w §. 11. przedłożonego statutu, ażeby w wypadkach wywłaszczenia na rzecz zakładu zdrojowego Krynica-Słotwiny zastosowane bywały postanowienia §. 365. powszechnéj ustawy cywilnéj.

Paragraf ten brzmi: „Członek państwa obowiązanym jest odstąpić za stosowném wynagrodzeniem nawet zupełną własność rzeczy, jeżeli tego dobro publiczne wymaga.“

Otóż nie ulega wątpliwości, że zdroje wód lekarskich są pożyteczne dla zdrowia publiczności, przeto dobro publiczne wymaga tego, aby były należycie urządzone, zarówno jak dobro publiczne

wymaga, żeby drogi, koleje, kopalnie, rzeki uregulowane istniały i do użytku publicznego służyły. Godziwém jest zatém zastosować §. 365. także do zakładów zdrojowych.

Jest to sprawa należąca do kompetencyi Wysokiego Sejmu, niezmienia bowiem powszechnéj ustawy cywilnéj, lecz stosuje tylko szczegółowy paragraf do pewnego przedmiotu, jak to ustawy krajowe: Czech, Moraw, Niższéj i Wyższéj Austryi, Bukowiny, Karyntyi, Styryi, Vorarlbergu, Szląska i Salzburga ten sam §. 365. stosowały w ustawach budowniczych dla swych krajów i miast poszczególnych.

Przedłożony projekt statutu robi wyłom w ustawie z dnia 5. marca 1862 r. określającéj zasadnicze podstawy urządzenia gmin, w dwóch miejscach. Mianowicie, raz w Artykule VII, który postanawia, że gminom wolno jest łączyć się dobrowolnie, gwoli prowadzenia czynności zakresu działania samoistnego i przekazanego, przymusowo zaś mogą być ustawą krajową połączone tylko te gminy, które nie posiadają środków do wypełniania obowiązków wypływających z przekazanego zakresu działania. A projekt nasz łączy gminy przymusowo do wykonywania czynności własnego zakresu działania. Drugi raz w Artykule XXIII. podporządkującym zdrojowiska o własnych statutach wprost Wydziałowi krajowemu i c k. Namiestnictwu z pominięciem Wydziałów powiatowych i Starostw; podczas, kiedy projekt pozostawia Krynicę i Słotwiny pod Wydziałem powiatowym i c. k. Starostwem, bo nie wszystkie agendy odejmuje gminom i zostawia im te sprawy, które właściwego zdrojowiska nie dotyczą, a w których Wydział powiatowy i Starostwo ingerencyą mają i mieć powinny.

Nareszcie i to podnosimy, że, aczkolwiek §. 2. ustawy państwowej z r. 1870. L. 68. d. u. p. o organizacyi publicznéj służby zdrowia przekazuje nadzór nad kąpielami leczniczemi i zdrojowiskami administracyi państwowéj, toć ustawodawstwo zdrojowe, jako przedmiot kultury krajowéj, należy bezsprzecznie do zakresu działania Sejmów krajowych, zwłaszcza że jest ściśle złączone z prawodawstwem gminném, które ustawa grudniowa z r. 1867. w §. 12 w zupełności także Sejmom oddała.

Po tém przedstawieniu sprawy Wydział krajowy wnosi:

·/· Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ·/. ustawę, nadającą Statut zdrojowisku Krynica — Słotwiny.

We Lwowie dnia 13. sierpnia 1878.

Marszałek krajowy
Ludwik hr. Wodzicki m. p.

Członek Wydziału krajowego
Dr. Franciszek Hoszard m. p.

Ustawa

z dnia . . . .
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
nadająca statut dla zdrojowiska Krynica-Słotwiny.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

§. 1. Gminy Krynica i Słotwiny wraz z obszarami dworskimi Krynicy i Słotwin w powiecie Nowosądeckim łączy się do wspólnego zawiadywania sprawami poszczególnionemi w §. 2. niniejszej ustawy.

§. 2. Do spraw, które na połączonych obszarach gminnych i dworskich Krynicy i Słotwin wspólnie zawiadywane będą, należą:

a) sprawy poszczególnione w §. 27. pod literą *b) c) e) f) g) h) i)* i *k)* ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 l. 19 d. u. k.

b) sprawy policyi i zdrowia poruczonego zakresu działania poszczególnione w §. 4. ustawy państwowej z 30. kwietnia 1870 l. 68 d. u. p.

c) sprawy zdrojowe.

Sprawy te zostają wyjęte z pod zakresu działania dotychczasowych gmin i obszarów dworskich Krynicy i Słotwin. Wszelkie inne sprawy własnego i poruczonego zakresu działania należeć będą i nadal do gmin i obszarów dworskich Krynica i Słotwiny, które co do tych spraw zostają i nadal odrębnemi ciałami administracyjnemi w myśl ustawy gminnej i ustawy o obszarach dworskich z 12. sierpnia 1866 l. 19 i 21 d. u. k.

Wolno jednak tym gminom i obszarom dworskim łączyć się do wspólnego zawiadywania i tej reszty spraw.

§. 3. Za sprawy zdrojowe (§. 2. ustęp *c.*) uznaje się:

a) Opieka nad ubogimi przebywającymi w zdrojowisku w celu leczenia się.

b) Zarząd funduszem zdrojowym.

c) Czuwanie nad całością i bezpieczeństwem zdrojów niemniej nad utrzymaniem w dobrym stanie istniejących urządzeń zdrojowych.

d) Staranie o upiększenie zdrojowiska i o zakładanie nowych urządzeń zdrojowych mających na celu rozwój zakładu, wygodę gości i uprzyjemnienie im pobytu w zdrojowisku.

Niniejsze postanowienia nienaruszają w niczem prywatnych stosunków prawnych w ogóle ani też praw i obowiązków właścicieli zdrojowisk.

§. 4. Sprawy poszczególnione w §. 2. i 3. załatwia komitet zdrojowy.

W skład tego komitetu wchodzą: *a)* Naczelnik gminy Krynicy, *b)* Naczelnik gminy Słotwin, *c)* Przełożony obszaru dworskiego Krynicy, *d)* Przełożony obszaru dworskiego Słotwin. *e)* Lekarz zdrojowy, *f)* Delegat przez Wydział powiatowy mianowany.

Urząd Przełożonego obszaru dworskiego Krynicy i Słotwin nie może być połączony w jednej osobie.

Komitet wybiera z grona swego bezwzględną większością głosów wedle przepisów ordynacyi wyborczej dla gmin z 16. sierpnia 1866 l. 20. d. u. k. na lat trzy: Przewodniczącego (Prezesa) i dwóch asesorów, z których jeden jest oraz zastępcą Przewodniczącego.

Wybór Przewodniczącego i jego Zastępcy wymaga zatwierdzenia cesarskiego.

§. 5. Co do spraw w §fie 2im i 3im poszczególnionych, wstępuje komitet zdrojowy w prawa i obowiązki Rady gminnéj, a Prezes komitetu w prawa i obwiązki Naczelnika gminy w myśl ustawy gminnéj z 12. sierpnia 1866 l. 19 d. u. k.

§. 6. Koszta połączone z załatwianiem czynności poszczególnionych w §. 2. lit. *a*) i *b*) ponoszą gminy i obszary dworskie Krynica i Słotwiny w stosunku do opłacanych przez nich podatków bezpośrednich, koszta zaś połączone z załatwianiem spraw poszczególnionych w §. 2. lit. *c*) pokrywa fundusz zdrojowy.

§. 7. Fundusz zdrojowy powstaje:

a) z opłat zdrojowych i taks na muzykę pobieranych od gości w zdrojowisku przebywających;

b) z dochodów pobieranych z widowisk, zabaw, koncertów i. t. p.;

c) z zapisów i ofiar na rzecz tego funduszu;

d) z dochodów pobieranych za używanie urządzeń wykonanych kosztem funduszu zdrojowego;

e) z funduszu powstającego ze składek i innych ofiar na rzecz ubogich przebywających w zakładzie.

§. 8. Prezes komitetu winien corocznie ułożyć a komitet uchwalić budżet na następny rok administracyjny najpóźniej na dwa miesiące przed rozpoczęciem roku, a rachunki z przychodów i wydatków najpóźniej we trzy miesiące po upływie roku administracyjnego przedłożyć komitetowi do rozpoznania i załatwienia.

Wreszcie z budżetem i rachunkami rocznemi należy postąpić w myśl postanowień §. 70 ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866. l. 19. d u k.

Budżet winien jednak tak w dochodach jak w wydatkach zawierać dwa odrębne działy stosownie do podziału wspomnionego w §. 6. i mieścić w sobie rozkład prestacyj przypadających na połączone gminy i obszary dworskie w stosunku do opłacanych przez nich podatków bezpośrednich.

Na podstawie prawomocnie uchwalonego budżetu wezwie Prezes komitetu Naczelników gmin Krynica i Słotwiny, żeby przypadające na te gminy kwoty wstawili w swój budżet pod rygorem ostatniego ustępu powołanego §. 70., właściciela obszarów dworskich zaś do zapłacenia kwot przypadających na połączone obszary dworskie do rąk Prezesa komitetu, w kwartalnych ratach z góry pod rygorem egzekucyi.

§. 9. We wszystkich wypadkach, dla których niniejsza ustawa nie zawiera szczegółowych postanowień, obowiązują przepisy ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866. r. l. 19. d. u. k.

§. 10. C. k. Rządowi służy prawo zwierzchniczego nadzoru nad zakładem zdrojowym Krynica-Słotwiny w myśl ustawy państwowej z 30. kwietnia 1870 l. 68 d. u. p.

§. 11. W wypadkach wywłaszczenia na rzecz publicznego zakładu zdrojowego Krynica-Słotwiny mają być zastosowane postanowienia §. 365 powszechnej ustawy cywilnej.

§. 12. Wykonanie niniejszej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

L. W. 33.044/78.

Alegat 32.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyach żądających przyjęcia na fundusz krajowy zakładu dla głuchoniemych we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Już kilkakrotnie wnoszono w ubiegłych latach do Wysokiego Sejmu prośby o przyjęcie zakładu głuchoniemych na fundusz krajowy, lub o dotowanie go z funduszu krajowego znaczniejszą subwencyą. Skutek był taki, że Wysoki Sejm wprawdzie zakładu głuchoniemych nie uznał dotychczas zakładem krajowym, jednakowoż po każdej petycyi zapomogę z funduszów krajowych stopniowo podwyższał; i tak w r. 1874 z 1050 zł. na 2000, a w r. 1876 z 2000 na 4000 zł. a. w.

W roku 1877 aż trzy prośby w tym przedmiocie zostały złożone do laski Marszałkowskiej. Pierwsza (L. S. 204) Reprezentacyi miasta Lwowa, druga (L. S. 216) Dyrekcyi zakładu głuchoniemych i trzecia (L. S. 239) Towarzystwa pedagogicznego. Komisya edukacyjna, której przydzielone zostały, ubolewając, że przypadły na sesją sejmową, której nadzwyczajna krótkość nie pozwala tak ważnej sprawy ani skutecznie zbadać, a tem mniej ostatecznie załatwić, podniosła myśl, czyli i o ile urządzenie zakładu dla głuchoniemych do kraju należeć powinno, czy w utrzymaniu jego nie powinny mieć udziału gminy i miasta dostarczające upośledzonych, którym przecież w myśl ustawy o przymusie szkolnym wykształcenie zapewnić powinny. Komisya uważając sprawę tę za ważną dla kraju i trudną, gruntownego załatwienia wymagającą, przedłożyła następujący wniosek do uchwały: Sejm odstępuje Wydziałowi krajowemu petycye (o przyjęcie zakładu głuchoniemych we Lwowie na fundusz krajowy) z poleceniem, aby porozumiał się z gminą miasta Lwowa i na najbliższej sesyi sejmowej przedstawił swoje w tej mierze sprawozdanie i wnioski. Na posiedzeniu w dniu 29. Sierpnia 1877 r. Wysoki Sejm zamienił ten wniosek w uchwałę, równocześnie z wnioskiem komisyi budżetowej podnoszącym dotychczasowy stały zasiłek z funduszu krajowego z 4000 na 6000 zł. w. a. pod warunkiem, jeżeli gmina miasta Lwowa swój zasiłek z 500 na 1000 zł. w. a. podniesie i na stały zamieni.

Uchwałę tę wykonał Wydział krajowy w ten sposób, że uważając dotychczasowy stały zasiłek 4000 zlr. jako warunkowi temu niepodlegający, polecił kasie krajowej wypłacić do rąk Dyrektora

zakładu kwotę 4000 zł. w. a. w dwóch równych ratach, każda po 2000 zł. zwłaszcza, że konieczne potrzeby zakładu nie dozwalały odwlekać wypłaty całego zasiłku; wypłatę zaś resztującej kwoty t. j. trzecich 2000 zł., o którą zwykła stała subwencya z 4000 zł. została na r. 1878. podwyższoną do 6000 zł., uczynił Wydział krajowy zawisłą od wypełnienia przez gminę miasta Lwowa warunku uchwałą Sejmu nałożonego. Tej kwoty trzecich dwóch tysięcy dotychczas nie wypłaciliśmy, a to z powodu, że Reprezentacya miasta Lwowa wypełnienia warunku odmówiła, o czem Wydział krajowy zawiadomiony został następującem pismem Magistratu lwowskiego:

„Wysoki Wydziale krajowy! W odpowiedzi na pismo z dnia 18. Grudnia 1877. l. 30296/77 względem podwyższenia datku udzielanego przez gminę miasta Lwowa z jej funduszów zakładowi głuchoniemych we Lwowie, mamy zaszczyt oznajmić, że Reprezentacya miasta Lwowa postanowiła uchwałą z dnia 9. Maja 1878 uchylić się na razie od zadośćuczynienia żądaniu, ażeby podwyższyć rzeczoną dotacyę, i udzieliła temu zakładowi na rok 1878 zwykłą subwencyę w kwocie 500 zł. w. a.

Głównym powodem do tego była ta okoliczność, że Reprezentacya miejska chciała uniknąć nawet pozoru, jakoby w tej sprawie ulegała tylko wyższej presyi. — Wysoki Sejm krajowy uchwalając już datek na restauracyę sali teatralnej w gmachu Skarbkowskim pod warunkiem, że gmina miasta Lwowa przyczyni się do tej restauracyi udzieleniem takiego samego zasiłku (w kwocie 2000 zł. w. a.) jaki Wysoki Sejm na ten cel z funduszów krajowych przeznaczył, postawił Radę miasta Lwowa w tej niemiłej i drażliwej pozycyi, jak gdyby w sprawie, w której rzeczona Reprezentacya miejska sama uznawała za rzecz słuszną przyczynić się swojemi funduszami, potrzeba było aż nacisku ze strony Wysokiej Reprezentacyi kraju.

Pomimo tego uczyniła Reprezentacya miejska w tym wypadku zadosyć żądaniu Wysokiego Sejmu, gdyż chodziło o datek doraźnie potrzebny i jednorazowy.

Rada miejska pozwala sobie zauważyć, że bez żadnego z góry nacisku stwierdzała zawsze i stwierdza, że rozumie dostatecznie swoje zadanie krzewienia oświaty i wspierania zakładów humanitarnych w obrębie gminy istniejących, nie może się poddawać choćby pozorowi, iż ulega presyi i uważa za swój obowiązek warowania dla siebie zupełnej swobody działania w sprawie przez się sprawiedliwej i poparcia z jej strony godnej.

Do rokowań w sprawie rzeczonej z Wysokim Wydziałem krajowym prowadzić się mających delegowała Rada miejska członka swojego Dr. Teofila Gerstmana, któremu wydajemy równocześnie stosowne upoważnienie.

Lwów dnia 19. Maja 1878. Jasiński w. r. Widmann wr".

Rokowania z wymienionym w powyższem piśmie delegatem Reprezentacyi miasta Lwowa Dr. Gerstmanem, wiceprezesem Towarzystwa pedagogicznego, profesorem gimnazyalnym i znanym pedagogiem, który wysłany przez Dyrekcyę zakładu głuchoniemych, do której składu należy, badał na miejscu urządzenia instytutu Warszawskiego i dał początek reformom w tutejszym zakładzie, nie mogły przynieść dodatniego rezultatu co do pokrywania pewnych kosztów na rzecz zakładu głuchoniemych z funduszów miejskich, po oświadczeniu pana delegata, że mandat jego nie sięga tak daleko, iżby mógł przyjąć jakiegokolwiek zobowiązania w imieniu miasta Lwowa. Ograniczyły się te rokowania do wzajemnej wymiany zapatrywań delegatów co do przyszłości i potrzeb zakładu, co do konieczności uzupełnienia statutu, tudzież co do źródła pokrycia różnorakich wydatków — i streszczają się w następujących punktach:

a) Uznanie zakładu głuchoniemych za instytucyę krajową i przyjęcie go na fundusz krajowy byłoby ze względów humanitarnych pożądanem, jednakowoż ani obowiązujące ustawy i przepisy tego nie wymagają, ani względy na budżet i fundusz krajowy nie zalecają, nadto mogłoby to w obe-

cnej chwili wywrzeć wpływ niekorzystny na rozwój samego zakładu znajdującego się w przejściowym stanie przeprowadzania reform.

b) Istniejący obecnie zakład głuchoniemych we Lwowie, nie wystarcza na potrzeby kraju, przeto rozszerzonym być winien.

c) Koszta tego rozszerzenia, o ile nie mogą być pokryte z funduszów zakładu, powinienby pokryć fundusz krajowy jednorazową zapomogą od 15 do 20.000 zł. w. a.

d) Koszta coroczne utrzymania zakładu i wychowania w nim głuchoniemych, opędzane być powinny z dochodów zakładu, ze stosowną subwencyą z funduszu krajowego n. p. na r. 1879 w wysokości 8000 zł.

e) Koszta coroczne utrzymania wychowanków ubogich, t. j. ich żywienia, ubrania i leczenia (R. III. p. a. b. c. budżetu) powinny pokrywać gminy, do których przynależą, płacąc każda za swego po 120 zł. rocznie.

f) Ażeby to w życie wprowadzić, należy subwencyą krajową zawisłą uczynić od warunku postawić się mającego Dyrekcyi, że tylko wtenczas otrzyma zasiłek z funduszu krajowego, jeżeli się wystara w właściwej drodze o uzupełnienie statutu w kierunku pod e) wskazanym.

g) W celu wykształcenia nauczycieli w Warszawie. byłoby pożądanem utworzyć stypendyum o 500 zł. rocznie, na czas potrzeby.

W tej samej sprawie udzieliło nam c. k. Namiestnictwo dwukrotnie (dnia 19. Września 1877 r. l. 2706 i dnia 14. Kwietnia 1878 r. l. 15662) wraz z innemi wnioskami c. k. Rady zdrowia wniosek żądający urządzenia krajowych zakładów dla głuchoniemych, a c. k. Rada szkolna krajowa przesyłając nam reskrypt Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2. Czerwca 1877 r. l. 9567 wzywający, na podstawie rezolucyi Rady Państwa z dnia 22. Stycznia 1877 r. do pomnożenia zakładów dla ciemnych i głuchoniemych w kraju naszym, wypowiada zdanie, że na razie wystarczyłoby przyjęcie pod zarząd władz krajowych zakładów dla ciemnych i głuchoniemych we Lwowie, założenie z funduszów krajowych takich samych zakładów w Krakowie i utworzenie ośmiu stypendyów po 200 zł. dla kandydatów na nauczycieli dla tych zakładów.

Wydział krajowy, wziąwszy pod ścisły rozbiór petycye przez Wysoki Sejm przekazane odezwy c. k. Namiestnictwa i c. k. Rady szkolnej krajowej, rezultat rokowań swoich z gminą miasta Lwowa, a zestawiwszy je z obowiązującemi ustawami i przepisami niemniej ze względami finansowemi, niespuszczając przytem oka z celów humanitarnych, jakim zakłady te służą, doszedł do przeświadczenia, że przyjęcie przez Wysoki Sejm wniosków, którymi się niniejsze sprawozdanie kończy, wystarczy na razie do zadośćuczynienia naglącym potrzebom kraju i zakładu, a odpowie wymogom ludzkości i miłosierdzia publicznego. Do tego przeświadczenia doszedł Wydział krajowy na podstawie następującego poglądu:

Przytoczona w petycyi Dyrekcyi zakładu głuchoniemych rezolucya Rady Państwa, wzywająca Rząd cesarski, ażeby zniewolił korporacye obowiązane w myśl państwowej ustawy szkolnej do ułatwienia nauki dzieciom głuchoniemym i ciemnym zostającym w wieku szkolnym, kładzie nacisk na obowiązek korporacyi, wypływający z ustawy państwowej. Tymczasem wbrew twierdzeniu Jego Ekscelencyi Pana Ministra wyznań i oświaty, ani powołana ustawa państwowa z r. 1869. ani ustawy szkolne dla Galicyi z r. 1873. nie wkładają obowiązku zakładania i utrzymywania szkół dla głuchoniemych i ciemnych na gminy, a tem mniej na kraj. Z drugiej strony ustawy o przymusie szkolnym

(§. 23. ustawy państwowej i §. 40 lit. b. ustawy krajowej) wyraźnie uwalniają od obowiązku uczęszczania do szkoły ludowej dzieci, które „dla ułomności czy to cielesnych, czyli też umysłowych nie mogą korzystać z nauki udzielanej w szkole publicznej“.

Z §. 66 ustawy państwowej szkolnej, na którym Pan Minister swoje zapatrywanie opiera a względnie z §. 14 naszej ustawy krajowej, także nieda się włożyć na kraj obowiązek zakładania szkół dla dzieci upośledzonych brakiem zmysłu jakiego. — Wedle tych §§. bowiem przychodzi kraj w pomoc tylko gminom takim, które nie posiadają dostatecznych zasobów, aby mogły utrzymać zwykłą szkołę ludową dla dzieci zupełnie zdrowych. O szkołach a tem mniej o zakładach dla głuchoniemych i ciemnych nie ma tam mowy. Zresztą kraj nie może wyręczać gminy w wypełnianiu obowiązku, który na nich ciąży. Z tego wypływa, że obowiązujące ustawy nie wkładają ani na gminy ani na kraj obowiązku utrzymywania zakładów dla dzieci pozbawionych słuchu i mowy lub wzroku.

Gdyby jednak podobało się Wysokiemu Sejmowi ze względów humanitarnych przyjąć ten obowiązek na skarb kraju, musimy zwrócić uwagę na koszta, jakieby stąd urosły. Wedle budżetu zakładu głuchoniemych na r. 1878 wynoszą koszta rozchodu rzeczywistego kwotę 18.986 zł. w. a. Wychowanków mieszkających w zakładzie jest 63 — Koszta więc rozdzielają się po 301 zł. 36 ct. na jednego. Reskrypt ministeryalny z 2. Czerwca 1877 r. l. 9567 podaje liczbę dzieci głuchoniemych znajdujących się w wieku szkolnym w Galicyi na 387— Rada szkolna krajowa uważa tę liczbę za niższą od rzeczywistości.— Pomnożywszy liczbę tych głuchoniemych przez koszt utrzymania jednego wychowanka w zakładzie. wypadnie suma 116.626 zł. w. a. rocznie.—

W zakładzie ciemnych wynosiły wedle zamknięcia rachunków w r. 1877 wydatki 12.230 zł. w. a., wychowanków było 23, zatem koszt na jednego 531 zł. 74 ct. Podług powołanego reskryptu Ministerstwa znajduje się w Galicyi w wieku szkolnym 252 ciemnych.— 531 74$\times$252=133.998 zł. 48 c. — Zliczywszy obie liczby, otrzymamy sumę 250.624 zł. a. w., którąby fundusz krajowy był obciążony w razie gdyby Wysoki Sejm interpretacyą ustawy szkolnej wypowiedzianą przez Jego Ekscelencyę Pana Ministra wyznań i oświaty, przyjął za swoją i w życie wprowadził. Wynosiłoby to przeszło trzy i pół centa dodatku od złotego austryackiego podatków bezpośrednich. Nie policzono tu kosztów budowy gmachów i założenia nowych zakładów, które, przyjąwszy zasadę, wznosić by wypadało.—

Pomimo to, że ani obowiązujące ustawy tego nie wymagają ani względy na fundusz krajowy nie zalecają, iżby Wysoki Sejm uznał zakłady, o których mowa, za zakłady krajowe, jednakowoż względy humanitarne nakazują, aby kraj, pozostawiając tym instytucyom dobroczynnym cechę zakładów prywatnych, przyszedł im skutecznie w pomoc i przez to większej niż dotąd liczbie nieszczęśliwych dobrodziejstwo wykształcenia uczynił przystępnem.

Jedyny zakład głuchoniemych, który nasz kraj we Lwowie posiada, jest za szczupły, iżby w teraźniejszych swych rozmiarach mógł wystarczyć na zaspokojenie choćby tylko piekących potrzeb. Dowodem tego jest liczba głuchoniemych w wieku szkolnym, wynosząca w kraju naszym 387. dowodem tego jest mnogość podań o przyjęcie do zakładu i błagalne prośby o uwzględnienie tych podań, dowodem tego jest brak miejsca w zakładzie na umieszczenie klas, warsztatów, muzeum, szpitalika, pomijając okoliczność, że wychowańcy są tak gęsto umieszczeni, że obawiać się należy wpływu szkodliwego na ich zdrowie. Słowem zakład ten rozszerzonym być powinien. Potrzebę tego Dyrekcya już dawno uznała i zamierzała powiększyć budynek zakładowy a wstrzymuje ją od wykonania tego zamiaru tylko brak funduszów i obawa, że obróciwszy na powiększenie budynku część funduszu żelaznego, uszczupli dochód roczny, niezbędnie potrzebny na pokrycie wydatków bieżących.

Plan postawienia drugiego piętra już gotów, koszta wynosić mają około 30.000 zł. a. w. Otóż byłoby wskazanem, gdyby Wysoka Izba raczyła udzielić zakładowi na ten cel jednorazowej zapomogi

w wysokości przynajmniej połowy potrzebnej kwoty t. j. w wysokości 15.000 zł. a. w. Najsnadniej dałaby się ta zapomoga uskutecznić przez upoważnienie Dyrekcyi zakładu do zaciągnięcia pożyczki, której procenta i amortyzacyą płaciłby pod gwarancyą Wysokiego Sejmu fundusz krajowy, jak to ma miejsce z pożyczką na budowę akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Wydatki coroczne zakładu głuchoniemych, wykazane budżetem, wynoszą 18.986 zł. 20 ct. Odróżniwszy koszta utrzymania zakładu i szkoły, od kosztów żywienia i odziania wychowanków (Rub. III. poz. a, b, c, d, e) okaże się, że na pierwszy dział przypadnie kwota 11,266 zł., na drugi zaś 7720, czyli że koszt utrzymania jednego głuchoniemego wynosi 120 zł. a. w. — Wydatki pierwszego działu pokrywać powinny, w myśl woli fundatorów przed innemi dochody własne zakładu. O ileby zaś te nie wystarczały, godziłoby się ze względów humanitarnych, aby je pokrywał kraj coroczną zapomogą z funduszów krajowych, której wysokość oznaczałby coroczny niedobór. I tak na rok 1878 przeznaczył Wysoki Sejm subwencyą w wysokości 6000 zł., z tych 2000 pod warunkiem, który miasto Lwów nie wypełniło. Potrzeby tegoroczne zakładu nie będą, pomimo składek, całkowicie pokryte, zwłaszcza, że niedobór, wykazany wtenczas, kiedy rachowano na całą subwencyą Sejmu i Lwowa, wynosił 3.227 zł., musiałby się powiększyć o te 2.500 zł., które zawiodły; dlatego Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy, pomimo niedopełnionego warunku, pozwolić, ażeby reszta zapomogi na r. 1878 w kwocie 2000 zł. zakładowi głuchoniemych bezwarunkowo wypłaconą została.

Na rok 1879 prosimy o zapomogę w kwocie 8000 zł. dlatego, że zakład znajduje się w przejściowem stadyum reform, czekają go zatem znaczniejsze wydatki, a więc i niedobór wypadnie większy niż w roku bieżącym. Na pokrycie zaś niedoboru składkami liczyć nie można.

Koszta drugiego działu rozchodu t. j. koszta utrzymania wychowanków, ponosić powinny gminy, do których głuchoniemi przynależą, jeżeli ci są dziećmi ubogich rodziców, a to na następującej podstawie: Wedle §. 35. ustawy gminnej powinna rada gminna czuwać nad tem, aby ubodzy w miarę ustaw zaopatrywani bywali; zaś §. 24. ustawy o przynależności powiada, że „zaopatrzenie ubogich dzieci obejmuje także i staranie o ich wychowanie.“ Gminy więc mają obowiązek starać się o wychowanie dzieci głuchoniemych i ciemnych, lecz wtenczas tylko, jeżeli te dzieci są ubogie. Tak pojmuje gmina miasta Krakowa swój obowiązek względem tych istot nieszczęśliwych płacąc koszta utrzymania w tutejszym zakładzie za każdego po 120 zł. w. a. Inaczej zaś miasto Lwów, które mając w zakładzie 15 dzieci doń przynależnych, płaci ryczałtową kwotę 500 zł. w. a. rocznie i 10 sągów drew wartości 120 zł., co wynosi za jednego tylko 41 zł. 33 ct. rocznie.

Że więc nie wszystkie gminy zapatrują się na tę sprawę jednakowo, wypada obmyśleć środek, któryby je zniewolił do wypełnienia obowiązku w obec upośledzonych, a szanując wolę dobrodziejów nie wymagał niemożliwej do uzyskania zmiany listu fundacyjnego. Takim środkiem zdaje się być warunek, postawiony przez Wysoki Sejm Dyrekcyi zakładu głuchoniemych, że tylko wtenczas dostanie z funduszu krajowego tak gwarancyą i spłatę pożyczki, jak zapomogę coroczną, jeżeli do części zakładu (drugie piętro) za subwencyą krajową rozszerzonej, nie będzie przyjmować głuchoniemych ubogich inaczej jak tylko za opłatą 120 zł. rocznie od jednego. Opłatę tę powinna uiszczać gmina, do której głuchoniemy przynależy, jako zwrot wydatków za utrzymanie wychowanka w zakładzie.

Warunek ten jest godziwy i wykonalny, bo Wysoki Sejm dając zapomogę ma prawo stawiać warunki temu, kto dostaje zapomogę, zwłaszcza że przyczyniając się do powiększenia zakładu, staje się kraj poniekąd współfundatorem, zatem Jego wola uszanowaną być winna i nie ma obawy, żeby Wysokie Władze, do których to należy, takiego dodatku do listu fundacyjnego nie zatwierdziły. O zatwierdzenie zaś postarać się powinien zakład jako instytucya prywatna i strona interesowana. Również będzie zadaniem Dyrekcyi zakładu, rozdzielać dawniejsze miejsca funduszowe bezpłatne między dzieci ubogich rodziców, przynależnych do różnych gmin **ubogich** kraju naszego.

Brak sił nauczycielskich, który się już teraz dotkliwie uczuwać daje, stanie się więcej dojmującym, skoro zakład, przez dobudowanie drugiego piętra rozszerzonym zostanie. Przezorność doradza postarać się zawczasu o zapobieżenie złemu. Należałoby zatem utworzyć stypendyum na czas potrzeby w celu wysełania kandydatów do Warszawy, gdzie jest instytut urządzony wzorowo, którego nauczyciele zjednali sobie sławę w swoim zawodzie a wdzięczność u ludzi dotkniętych kalectwem.

W myśl tego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1.) Sejm udziela zakładowi głuchoniemych we Lwowie, bez wszelkiego warunku, resztę zapomogi na rok 1878, wynoszącą 2.000 zł. a uchwaloną warunkowo w dniu 29. Sierpnia 1877 r.

2.) Sejm udziela zakładowi głuchoniemych we Lwowie na rok 1879 8.000 zł. zapomogi.

3.) Sejm pozwala Dyrekcyi zakładu głuchoniemych zaciągnąć pożyczkę w wysokości 15.000 zł. na odbudowanie drugiego piętra i rozszerzenie zakładu i obowiązuje się opłacać z funduszu krajowego od niej procenta aż do umorzenia.

4.) Jako warunek tej dwojakiej zapomogi corocznej i jednorazowej stawia Sejm żądanie ażeby Dyrekcya zakładu wyjednała u władz właściwych dodatek uzupełniający list fundacyjny w tym kierunku, że Dyrekcyi nie będzie wolno przyjmować dzieci ubogich rodziców do tej za subwencyą Sejmu rozszerzonej części zakładu inaczej, jak tylko za opłatą 120 zł. rocznie od każdego dziecka uiszczaną przez gminy, do których dzieci przynależą.

5.) Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielania na czas potrzeby jednego stypendyum o rocznych 400 zł. kandydatom na nauczycieli dla zakładu głuchoniemych w celu kształcenia się w Warszawie.

We Lwowie dnia 19. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. **Wodzicki** w. r.

Członek Wydziału krajowego:
Dr. Franciszek Hoszard w. r.

L. W. kr. 41.888/1878.

Alegat 33.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o podwyższeniu zapomogi dla zakładu ciemnych we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

C. k. Rada szkolna krajowa przesyłając nam reskrypt pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 2. Czerwca 1877 r. l. 9567, wzywający, na podstawie rezolucyi Rady państwa z dnia 22. stycznia 1877, do pomnożenia zakładów dla ciemnych i głuchoniemych w kraju naszym, wypowiada zdanie, że na razie wystarczyłoby: przyjęcie pod zarząd władz krajowych zakładów dla głuchoniemych i ciemnych we Lwowie, założenie z funduszów krajowych takich samych zakładów w Krakowie i utworzenie ośmiu stypendiów po 200 zł. dla kandydatów na nauczycieli dla tych zakładów.

W sprawozdaniu o petycyach, żądających przyjęcia na fundusz krajowy zakładu dla głuchoniemych we Lwowie (L W. 33.044 z r. 1878) wykazaliśmy, że wykonania żądań pana Ministra nie wymagają obowiązujące ustawy, że wprowadzenie ich w życie obciążyłoby znacznie fundusz krajowy, że jednak względy ludzkości wymagają, iżby kraj przyczyniał się do rozwoju tych zakładów humanitarnych.

Wprawdzie Wydział krajowy nie otrzymał od Wysokiego Sejmu żadnego polecenia co do zakładu ciemnych we Lwowie, jednak odezwa c. k. Rady szkolnéj krajowéj na wstępie powołana, równie jak uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 29. Sierpnia 1877, odnosząca się bezpośrednio tylko do zakładu głuchoniemych, jednakowoż dotykająca pośrednio także zakładu ciemnych, zdawały się upoważniać nas do zbadania stanu zakładu ciemnych i do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi rezultatu tych badań w niniejszem sprawozdaniu.

W tym celu przeprowadziliśmy z dyrekcyą zakładu ciemnych pisemne i ustne rokowania, z których się okazało, co następuje:

Dyrekcya uznaje, że objęcie zakładu pod bezpośredni zarząd władz krajowych nie jest wskazane, jednakowoż pożądaném byłoby unormowanie należytego wpływu i nadzoru ze strony władz krajowych.

Majątek zakładu wynosi sumę 127.311 zł. 38 ct.; preliminarz na r. 1878 wykazuje w wydatkach kwotę . . . . 12.230 zł. — ct.
w dochodach kwotę . . . . . . 12.085 zł. 8 ct.
zatem niedoboru . . . . 144 zł. 92 ct.

W zakładzie pobiera wychowanie obecnie 23 ciemnych, między tymi 11 chłopców a 12

dziewcząt. Przez cały czas swego istnienia, t. j. od r. 1851 zakład wychował 92 ciemnych z całego kraju, pochodzących przeważnie z klas ubogich mieszkańców miast i gmin wiejskich.

Wedle statutu przyjmuje zakład ociemniałe dzieci dopiero po ukończeniu 10. roku, a utrzymywać je może tylko do 18. roku życia.

Potrzebném jest zatem: założenie oddziału przygotowawczego dla ociemniałych dzieci od piątego do dziesiątego roku życia, rozszerzenie i uzupełnienie istniejącego zakładu dla dzieci od dziesiątego do ośmnastego roku, i urządzenie przytuliska dla najbiedniejszych wychowańców zakładu po ukończonym ośmnastym roku życia.

Dyrekcya chcąc zaradzić najpilniejszéj potrzebie co do przytuliska, zbiera od kilku lat składki, które już do 15.000 zł. dochodzą, jednak jeszcze nie dosięgły téj kwoty, któraby potrzebną była do urządzenia choćby tylko samego skromnego przytuliska, pomijając rozszerzenie zakładu w dwóch innych kierunkach.

Budynek, w którym się obecnie zakład mieści, nietylko że jest niekorzystnie położony, lecz znajduje się w takim stanie, iż o przybudowaniu lub powiększeniu zakładu, w miejscu gdzie teraz stoi, ani mowy być nie może. Dyrekcya, w gorliwém i uznania godném staraniu się o dobro zakładu, nosi się z myślą sprzedaży téj realności a nabycia natomiast innéj, stosowniejszéj; do czego jednak dotąd ani ostatecznego planu finansowego nie uradziła, ani przedmiotu kupna nie upatrzyła. Głównie na przeszkodzie stoi brak dostatecznych funduszów. Choćby nawet część majątku zakładowego na zakupno realności i na powiększenie zakładu użyto, toby się nie mogło obejść bez zapomogi z funduszów krajowych, zwłaszcza że po użyciu części zakładowego kapitału, zmniejszyłyby się roczne dochody. To też dyrekcya zamierza po ukończeniu wszelkich przedwstępnych czynności, udać się do Wysokiego Sejmu o zasiłek na rozszerzenie zakładu. Teraz zaś prosi o podwyższenie zapomogi na rok 1879 do téj kwoty, któraby jéj uczyniła możliwém pokryć niedobór i przyjąć jeszcze pięciu chłopców na wychowanie, na których miejsca starczy, a których umieścić dochody zakładu dotąd nie pozwalają.

Wedle preliminarza wydatków na rok 1878 wynoszą koszta utrzymania dwudziestu ośmiu wychowanków 6.000 zł., zatem utrzymanie jednego ciemnego kosztuje około 214 zł., pięciu zaś 1.070 zł. Należałoby przeto podnieść subwencyą na rok 1879 o tę kwotę z doliczeniem niedoboru 144 zł. 92 ct. to jest o 1.200 zł., czyli podwyższyć zapomogę z 2.000 zł., które zakład obecnie pobiera na 3.200 zł. a.

Wydział krajowy uznając, że prośba delegatów dyrekcyi ma uzasadnioną podstawę, bacząc na wielkie usługi humanitarne, jakie ten jedyny w kraju zakład srogiem kalectwem dotkniętym oddaje, w przekonaniu, że zapewni przez to pięciu upośledzonym a opuszczonym dobrodziejstwo wychowania, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zapomogę dla zakładu ciemnych we Lwowie podwyższa się na rok 1879 z 2.000 zł. na 3.200 zł. a.

We Lwowie dnia 16 Sierpnia 1878.

Marszałek krajowy:

hr. Ludwik Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Dr. Franciszek Hoszard w. r.

L. W. kr. 31297/78.

Alegat 34.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie przyłączenia okręgu Sądu powiatowego Żmigrodzkiego do obrębu Sądu obwodowego w Tarnowie.

Wysoki Sejmie!

P. Minister Sprawiedliwości w swem piśmie z 28. Maja 1878. L. 7245. udzielił nam akta i propozycye wszystkich odnośnych c. k. sądów galicyjskich tak I. jak i II. instancyi w Krakowie i Lwowie a to w tej treści: ażeby z obrębu c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu wyłączono cały okręg Sądu powiatowego Żmigrodzkiego i wcielono ten okręg do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie. Zarazem wezwał nas P. Minister, ażebyśmy zasięgnęli w tej mierze opinii Wys. Sejmu i zawiadomili o niej P. Ministra obok zwrotu aktów udzielonych.

Z uwagi, iż uchwała Wys. Sejmu z dnia 29. Maja 1875 orzekła: że c. k. Starostwo w Jaśle ma w sobie obejmować trzy Sądy powiatowe, a to w Jaśle, Frysztaku i Żmigrodzie,

tudzież z dalszego względu, że Sądy powiatowe w Jaśle i Frysztaku należą do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, a zatem do obrębu Sądu wyższego krajowego w Krakowie,

podczas gdy Sąd powiatowy Żmigrodzki należy do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu, a przeto też do zakresu c. k. Sądu wyższego krajowego we Lwowie, okazuje się potrzeba, ażeby cały okręg Sądu powiatowego Żmigrodzkiego wcielonym został do obrębu tak Sądu obwodowego w Tarnowie jak też i Sądu wyższego w Krakowie a to z powodów następujących:

1. Granice powiatu politycznego c. k. Starostwa Jasielskiego przecinają obecnie okręgi sądowe tak Sądów wyższych w Krakowie i we Lwowie, jak też Sądów obwodowych w Tarnowie i Przemyślu;

Otóż przez wcielenie okręgu Żmigrodzkiego Sądu powiatowego do obrębu Sądu obwodowego Tarnowskiego i do obrębu Sądu wyższego w Krakowie,

stanie się zadosyć zasadzie zawartej w §. 10. ustawy z 19. Maja 1868. Nr. 44. Dz. U. P., a mianowicie, iż granice okręgów sądowych zbiegną się razem z granicami politycznych powiatów.

2. Prócz tego tylko w powyższy sposób uwzględnić można nader ważne interesa i konieczne potrzeby ludności całego okręgu Sądu powiatowego Żmigrodzkiego; gdyż ze Żmigrodu do Przemyśla jest przeszło 16 mil odległości a niema żadnej komunikacyi wozem pocztowym, podczas gdy ze Żmigrodu do Tarnowa jest tylko 9 mil odległości i istnieje komunikacya wozem pocztowym; — przeto też ludność rzeczona pozyska w sposób pożądany nietylko wielką oszczędność kosztownego czasu, lecz też oraz i przystępniejszą opiekę sądową, jak też z drugiej strony oszczędności skarbu państwa z powodu umniejszenia wydatków na koszta komisyjne, na wynadgrodzenia dla świadków, rzeczoznawców, sędziów przysięgłych i t. d. będą również bardzo znaczne.

3. Nie sposób dalej pominąć tej uwagi, iż okręgi Sądów powiatowych Żmigród, Krosno i Dukla należały dawniej do obwodu dawniejszego Starostwa czyli dawniejszej władzy obwodowej w Jaśle a przy organizacyi sądowej w Galicyi a to w roku 1855. przydzielone zostały do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu i do obrębu Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Wreszcie cała ta przeszłość historyczna przemawia za tem, ażeby okręgi Sądów powiatowych w Żmigrodzie, Krośnie i Dukli, które w roku 1860. przydzielono do dawniejszej władzy obwodowej w Sanoku, a w następstwie tego do obrębu Sądu obwodowego w Przemyślu i obrębu Sądu wyższego we Lwowie, przynależały tak jak dawniej do obrębu c. k. Sądu wyższego w Krakowie, dokąd mają najbliżej.

Gdy zaś Wysoki Sejm w uchwale Swej z 4. Maja 1875. uznał: „że dla zaradzenia choć w części potrzebie w zachodniej części Galicyi należy ustanowić jak najrychlej trybunał I. instancyi w Jaśle dla okręgów sądowych powiatowych Jasła, Frysztaka, Brzostku, Gorlic, Biecza, Krosna, Dukli i Żmigrodu", —

stawia Wydział krajowy wnioski następujące:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem oświadcza c. k. Rządowi w myśl ustawy z 26. Kwietnia 1873 Nr. 62. D. U. P. swe zdanie:

I. Iż z obrębu tak c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu jak też c. k. Sądu wyższego we Lwowie należy wyłączyć cały okręg Sądu powiatowego Żmigrodzkiego i wcielić ten okręg w chwili obecnej do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, zatem też do obrębu c. k. Sądu wyższego w Krakowie;

II. Wszakże, iż z dniem, w którym trybunał I. instancyi w Jaśle utworzonym zostanie, należy nietylko wyłączyć cały okręg Sądu powiatowego w Żmigrodzie z obrębu Sądu obwodowego w Tarnowie i przyłączyć do trybunału I. instancyi w Jaśle, ale oprócz tego należy również wyłączyć z obrębu tak c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu jak też Sądu wyższego we Lwowie całe okręgi c. k. Sądów powiatowych w Krośnie i w Dukli i przyłączyć takowe do zakresu nowego trybunału I. instancyi w Jaśle i do obrębu c. k. Sądu wyższego w Krakowie;

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ustanowił i zaprowadził jak najrychlej trybunał I. instancyi w Jaśle w myśl uchwały Sejmowej z 4. Maja 1875.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. **Wodzicki** w. r.

Sprawozdawca:
Waleryan Podlewski w. r.
Członek Wydziału krajowego.

L. W. kr. 28411/78.

Alegat 35.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie przyłączenia okręgu c. k. Sądu powiatowego Kolbuszowskiego do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Wysoki Sejmie!

P. Minister Sprawiedliwości w swem piśmie z dnia 7. maja 1878 L. 6198 udzielił nam udokumentowaną aktami propozycyę ck. Sądu wyższego w Krakowie, a to w tej treści: ażeby z obrębu ck. Sądu obwodowego w Tarnowie wyłączyć cały okręg c. k. Sądu powiatowego Kolbuszowskiego i przydzielić ten okręg do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie; równocześnie wezwał nas P. Minister, abyśmy w tej sprawie zasięgnęli opinii Wysokiego Sejmu i zawiadomili o niej P. Ministra obok zwrotu aktów udzielonych.

Położenie tej sprawy jest następujące:

Uchwała Wysokiego Sejmu z 29. maja 1875 zawierająca w sobie terytoryalny podział całego kraju na okręgi Sądów powiatowych orzekła, iż powiat polityczny c. k. Starostwa Kolbuszowskiego obejmuje w sobie dwa Sądy powiatowe, a to w Kolbuszowej i Sokołowie.

Otóż okręg c. k. Sądu powiatowego Kolbuszowskiego przynależy faktycznie do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, okręg zaś Sądu powiatowego Sokołowskiego mieści się w obrębie ck. Sądu obwodowego w Rzeszowie. W ten sposób granice powiatu politycznego ck. Starostwa Kolbuszowskiego przecinają niezgodnie z ustawą z d. 19. maja 1868 Nr. 44 Dz u. P. §. 10. granice Sądów obwodowych w Tarnowie i w Rzeszowie.

Ażeby temu zaradzić, proponują tak c. k. Starostwo Kolbuszowskie jak też Prezydya c. k. Sądów obwodowych w Tarnowie, w Rzeszowie i Sądu wyższego w Krakowie, ażeby wcielić cały okręg Sądu powiatowego Kolbuszowskiego do obrębu Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Zdanie to podziela w zupełności Wydział krajowy a to z tych powodów:

iż znacznie bliższa odległość, a to przy łatwiejszych i dogodniejszych środkach komunikacyjnych, wreszcie cały ruch handlowy i przemysłowy pociąga ludność całego okręgu Sądu powiatowego Kolbuszowskiego do Rzeszowa i życzenie tej ludności przydzielenia jej do Rzeszowa jest powszechnie znanem, zwłaszcza, iż Kolbuszowa odległą jest od Tarnowa o ośm myriametrów (t. j. blisko 11 mil), od Rzeszowa zaś tylko o 3 myriametry czyli niespełna 4 mil, a to po dobrej i wyszutrowanej drodze, która jest po największej części drogą powiatową.

Z uwagi więc, iż w ten sposób stanie się nietylko zadosyć zasadzie zawartej w §. 10. powyższej ustawy państwowej, a mianowicie, iż granice politycznego powiatu Starostwa Kolbuszowskiego zbiegną się razem z granicami obrębu Sądu obwodowego w Rzeszowie, lecz prócz tego uwzględni się zarazem ważne interesa i potrzeby ludności Sądu powiatowego Kolbuszowskiego a nawet i skarbu państwa, gdyż ludność pozyska przystępniejszą opiekę sądową, a to ze znaczną oszczędnością czasu, a skarb państwa pozyska pożądane oszczędności pieniężne i znaczne umniejszenie wydatków na koszta komisyjne, wynadgrodzenia dla świadków, rzeczoznawców, sędziów przysięgłych i. t. d.,

stawia Wydział krajowy wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem oświadcza c. k. Rządowi w myśl ustawy z dnia 26. Kwietnia 1873. Nr. 62. Dz. u. p. swe zdanie: iż z obrębu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie należy wyłączyć cały okręg c. k. Sądu powiatowego Kolbuszowskiego i wcielić ten okręg do obrębu c. k. Sądu obwodowego w Rrzeszowie.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 16. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. **Wodzicki** w. r.

Członek Wydziału krajowego:
Waleryan Podlewski w. r.
Sprawozdawca.

L. W. kr. 37592/878.

Alegat 36.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z wnioskiem wyłączenia gminy Grębów z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rozwadowie i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu.

Wysoki Sejmie!

P. Minister Sprawiedliwości w piśmie z dnia 20. Listopada 1877. do L. 14117, udzielił nam akta zawierające w sobie propozycyę c k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie względem wyłączenia gminy Grębów z okręgu Sądu powiatowego w Rozwadowie, a przyłączenia jej do okręgu Sądu powiatowego w Tarnobrzegu, tudzież zawezwał nas, abyśmy zasiągnęli w tej mierze opinii Wys. Sejmu w myśl §. 2. ustawy z d. 11. Czerwca 1868 Nr. 59 Dz. U. P. i zawiadomili o niej P. Ministra obok zwrotu aktów udzielonych.

Uchwała Wys. Sejmu z d. 29. Maja 1875. zawierająca w sobie podział terytoryalny całego kraju na okręgi Sądów powiatowych orzekła, iż Starostwo Tarnobrzegskie ma w sobie obejmować dwa Sądy powiatowe, a to w Tarnobrzegu i Rozwadowie, a zresztą nie wspomina nic o gminie Grębów, która liczy w sobie 4319 mieszkańców i nie zgłaszała się wówczas z jakiemkolwiek żądaniem zmiany swego Sądu.

Jednakże z powodu czynności około zaprowadzenia nowych ksiąg hypotecznych w powiecie Tarnobrzegskim przedstawił tamtejszy c. k. Sędzia Władzy swej przełożonej:

iż gmina katastralna Żupawa obejmuje w sobie:

a) Samoistną gminę administracyjną Żupawę,

b) „ „ „ Furmany z Porębami,

c) „ „ „ Jeziorko i

d) jakąś część przysiółka „Grębów szlachecki“, który dzieli się faktycznie na dwie części:

1. część koło wsi Jeziorka położoną i składającą się z 33 numerów konskrypcyjnych, która to część przynależy do gminy administracyjnej Jeziorka i do gminy katastralnej Żupawa; — tudzież

2. część położoną obok budynków gminy politycznej Grębów, składającą się z 84 numerów konskrypcyjnych, a która to część przynależy do gminy administracyjnej i do gminy katastralnej Grębowa; —

ad c. prócz tego należy do administracyjnej gminy Jeziorko nietylko główna wieś Jeziorko szlacheckie i jakaś część przysiółka „Grębów szlachecki“, ale także i „Jeziorko kameralne“ obejmujące w sobie 34 numerów konskrypcyjnych; — zarazem zauważyć trzeba, iż wspomniana pod lit. d.—2. część przysiółka Grębów szlachecki, jak też dalej Jeziorko kameralne, tudzież gmina administracyjna Grębów, wcielone są do gminy katastralnej Grębowa.

Do jurysdykcyi sądowej tak osobistej jak i realnej c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu należą gminy administracyjne wyszczególnione *ad a. b. c.* tudzież *d.*-1 t. j. część przysiółka „Grębów szlachecki“ koło Jeziorka położonego i składającego się z 33 numerów konskrypcyjnych.

Do jurysdykcyi zaś Sądu powiatowego w Rozwadowie należą: część przysiółka „Grębów szlachecki“, wyszczególniona pod lit. *d.*—2. i składająca się z 84 numerów konskrypcyjnych i gmina administracyjna Grębów.

Gdy zaś §. 3. kraj. ustawy hypotecznej z 20. Marca 1874 Nr. 29. Dz. ust i rozp. kraj tanowi przepisy najprzód:

A. co do dóbr ziemskich tabularnych, które są dotąd przedmiotem tabuli krajowej (landtäfliche Liegenschaften), dalej

B. co do posiadłości położonych w obrębie miasta, gdzie istnieje Sąd kolegialny, wreszcie stanowi:

C. że „wykazy hypoteczne wszystkich innych posiadłości w jednej gminie katastralnej położonych tworzą razem jedną główną księgę“,

przeto też w obecnym wypadku zachodzi ta trudność, iż ani gminy katastralnej Żupawy, ani też gminy katastralnej Grębowa na dwie głównych ksiąg hypotecznych i na dwa Sądy powiatowe rozdzielać nie można, tudzież iż wykonanie §. 30. powyższej ustawy krajowej stałoby się wobec powyż skreślonego stanu faktyczne rzeczągo niepodobną.

Wydział krajowy podnosi wprawdzie, iż urzędowe Repertoryum miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W: Ks. Krakowskiem wydane w Wiedniu 1874. r. przez ck. centralną komisyę statystyczną zna tylko nomenklatury: Jeziorko, Grębów, Furmany, Poręby Furmańskie, Żupawa, a nie wspomina nic o Grębowie szlacheckim ani o Jeziorku szlacheckim, ani też o Jeziorku kameralnym; — jednakże ze względu, iż dochodzenia c. k. Sędziego w Tarnobrzegu polegają na mapach katastralnych i na zbadaniu stosunków faktycznych, dalej z uwagi, iż gminy polityczne Żupawa, Furmany z Porębami i Jeziorko leżą daleko bliżej do Tarnobrzegu niż do Rozwadowa, a prócz tego dla gminy Grębów, która leży w równej odległości tak od Tarnobrzegu jak też od Rozwadowa, przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu, gdzie się oraz znajduje siedziba c. k. Starostwa, byłoby nawet złączonem z oczywistą korzyścią, wreszcie iż za tem przydzieleniem przemawiają obecnie tak zwierzchność gminy i obszar dworski w Grębowie, jak też Wydział powiatowy i c. k. Starostwo w Tarnobrzegu, stawia Wydział krajowy ten wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z dnia 11. Czerwca 1868 Nr. 59 Dz. U. P. swe zdanie, iż gmina administracyjna Grębów ma być wyłączoną z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rozwadowie i ma być przydzieloną do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca:
Waleryan Podlewski w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Do L. W. kr. 12.068/78.

Alegat 37.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie.

Wysoki Sejmie!

W uchwale z dnia 29. maja 1875. oświadczył Wysoki Sejm c. k. Rządowi opinię swoją co do podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, w której zaprojektował oraz utworzenie nowego sądu powiatowego w Dynowie, przyłączając do niego 33 gmin należących do sądu powiatowego w Dubiecku, oraz gminę Barycz należącą do sądu powiatowego w Strzyżowie.

I. Otóż P. Minister sprawiedliwości w swem piśmie z dnia 14. lutego 1878 l. 17.311 udzielił nam akta, według których c. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie oświadczył się przeciwko utworzeniu nowego sądu powiatowego w Dynowie; na wypadek zaś, gdyby ten nowy sąd przecież utworzonym został, zaproponował tenże sąd wyższy, ażeby pozostawiono nadal gminy Kosztowa i Sietnica (recte Sichnica) przy okręgu c. k. sądu powiatowego w Dubiecku; P. Minister odwołuje się dalej do swego rozporządzenia z 29. stycznia 1878, w moc którego przydzielił gminy Krzemienna i Niewistka do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie, tudzież gminę Barycz do sądu powiatowego w Tyczynie, a z powodu, iż wszystkie powyższe okoliczności wpływają istotnie na kwestyę utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie, wezwał nas P. Minister, ażebyśmy zasięgnęli w tej sprawie ponownej opinii Wysokiego Sejmu, a to tak co do utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie, jak również co do propozycyi Wysokiego Sejmu z 29. maja 1875 względem wydzielenia gmin Babicie, Bachów, Chyżyna, Chyżynka, Krzywcze, Krzywiecka Wola, Nienadowa, Hucisko nienadowskie, Reczpol, Ruszelczyce, Średnia, Skopów z Puczaczem i Zawadką z okręgu sądu powiatowo-delegowanego miejskiego w Przemyślu i przydzielenia tych gmin do okręgu sądu powiatowego w Dubiecku.

Względem tej ostatniej kwestyi nadmienił P. Minister, iż pozostawia ją do dalszych rozpraw otwartą i że załatwi ją wspólnie z decyzyą swoją co do sprawy utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie.

W końcu swego pisma wspomina P. Minister sprawiedliwości, iż te gminy z okręgu sądu powiatowego w Dubiecku, które przynależały dotąd do Starostwa Przemyskiego, przydzielone być mają z dniem 1. sierpnia 1878 do Starostwa Brzozowskiego, a to w tym celu, ażeby stało się zadość zasadzie zawartej w §. 10 ustawy z 19. maja. 1868 N. 44 dz. u p.

Wydział krajowy wyjaśnia tutaj, iż P. Minister sprawiedliwości miał tu na myśli gminy Dubiecko, Przedmieście Dubieckie (czyli Czerwonka), Drohobyczka, Huta Drohobycka, Śliwnica, Ruskawieś, Bachorzec, Polchowa, Podbukowina, Słonne, Sietnica, (recte Sielnica), które to gminy z powodu, iż największa część okręgu sądu powiatowego Dubieckiego przynależy do Starostwa Brzozowskiego, przyłączył istotnie P. Minister spraw wewnętrznych na mocy swego rozporządzenia z 12. lutego 1878. l. 509 *do powiatu politycznego Starostwa Brzozowskiego*, a przeciwko czemu wyliczone powyżej gminy wniosły do Wydziału krajowego jak najusilniejszą reklamacyę (l. 32975 i l. 35.293/878) użalając się, iż mają do Przemyśla daleko bliżej niż do Brzozowa.

II. Skreśliwszy treść pisma P. Ministra sprawiedliwości przechodzimy do streszczenia tego co zawjerają w sobie akta, które udzielił nam P. Minister sprawiedliwości.

Oto c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie nie popiera utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie z powodów następujących:

a) Zaprojektowany sąd Dynowski zawierałby w sobie ludność 17.348 dusz, a to bez Krzemienny, Sielnicy i Baryczy, — sąd zaś Dubiecki obejmowałby w sobie tylko ludność 12.304 dusz i byłby tak szczupły co do swego obszaru, jak to nie istniało dotąd w całej wschodniej części Galicyi;

b) komunikacye w całej tej okolicy są bardzo dobre i w obec istnienia urzędów pocztowych w Dynowie i Niewistce nie było dotąd żadnego użalania się na stosunki komunikacyjne, a gdy przy wielu innych sądach powiatowych gminy mają większą odległość do siedziby sądu a do tego złe środki komunikacyjne, przeto też wydatki ze skarbu państwa na utworzenie nowego sądu w Dynowie nie byłyby usprawiedliwione.

Powyższe powody są mylne i nieuzasadnione, a w zbijaniu takowych wyręcza nas po części c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu, które przytoczyło okoliczności następujące:

1. Utworzenie nowego sądu powiatowego w Dynowie nie jest wprawdzie obsolutnie koniecznem, jednakże bardzo pożądania godnem i szczególniej stosownem; Dynów jest miastem ludniejszem niż Brzozów i Dubiecko, a odszczególnia się bardzo ożywionym handlem surowymi materyałami, i te rozgałęzione stosunki handlowe i przemysłowe sprawiają to, iż mieszkańcy Dynowa daleko częściej niż wszelkie inne miejsca targowe w całej okolicy potrzebują pomocy sądu.

2) Obszar teraźniejszego okręgu sadowego w Dubiecku i położenie topograficzne siedziby tegoż sądu wymagają najusilniej arondacyi tegoż okręgu, która tylko przez utworzenie nowego sądu w Dynowie obok arondacyi sąsiedniego okręgu sądu powiatowego Przemyskiego w sposób stosowny i zaspakajający osiągniętą być może.

3) Zaproponowana przez Sejm krajowy arondacya nowego Sądu powiatowego w Dynowie jest bardzo szczęśliwą i Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu przystępuje do niej zupełnie z wyjątkiem gmin Kosztowy, Sielnicy, tudzież gminy Baryczy; gdyż dwie pierwsze gminy należałoby pozostawić przy sądzie powiatowym w Dubiecku, dokąd mają najbliżej; — co do Baryczy zaś c. k. Prezydya sądu obwodowego w Rzeszowie i sądu wyższego w Krakowie sprzeciwiają się temu, ażeby wydzielić Barycz z okręgu Rzeszowskiego sądu obwodowego i zaproponowały przydzielenie Baryczy do sądu powiatowego w Tyczynie.

III. Zarządzone przez Wydział krajowy dochodzenia wykazały rezultat następujący:

A) Rada gminna w Sielnicy uprasza, ażeby pozostawiono tę gminę przy okręgu c. k. sądu powiatowego w Dubiecku i przy Starostwie w Przemyślu, a to z powodu bliższej odległości, albowiem rozporządzenie P. Ministra spraw wewnętrznych z 12. lutego 1878 przydzieliło Sielnicę do Starostwa Brzozowskiego, wyłączając ją z Przemyskiego powiatu politycznego.

B) Rada gminna w Kosztowej, która to miejscowość należała i należy dotąd do powiatu politycznego Brzozowskiego, uprasza, ażeby przydzielono tę gminę do Starostwa w Przemyślu, gdyż do Brzozowa jest o dwie mile dalej niż do Przemyśla.

C) Rada gminna w Baryczy domaga się jak najusilniej, ażeby przydzielono tę gminę do nowego sądu w Dynowie i pozostawiono ją, tak jak dotąd było, przy powiecie politycznym c. k. Starostwa w Brzozowie, gdyż wszystkie stosunki handlowe i przemysłowe łączą tę gminę z Dynowem i Brzozowem, a nic ją nie pociąga do Tyczyna i do Rzeszowa, dokąd jest nawet znacznie dalej, — a do Rrzeszowa blisko podwójna odległość.

IV. Z uwagi, iż przeciwko propozycyi Wysokiego Sejmu względem przydzielenia gmin: Babice, Bachów, Chyrzyna, Chyrzynka, Krzywcze, Krzywiecka Wola, Nienadowa, Hucisko Nienadowskie, Reczpol, Ruszelczyce, Średnia, Skopów z Pueczaczem i Zawadką do okręgu c. k. sądu powiatowego w Dubiecku nie podnosił żaden sąd jakichkolwiek zarzutów, a przydzielenie to okazuje się po-

trzebném dla stosownego arondowania okręgów tak sądu powiatowego w Dubiecku, jak też zbyt rozległego sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu,

oświadcza się Wydział krajowy za tem, ażeby odnośne ustępy uchwały Wysokiego Sejmu z 29. maja 1875 w swej mocy utrzymane zostały, a to z wyjątkami następującymi:

a) należy zgodzić się z rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29. stycznia 1878, mocą którego gminy Krzemienna i Niewistka do sądu powiatowego w Brzozowie przydzielone zostały; — co do gminy Krzemienny, liczącej w sobie tylko 352 mieszkańców, postawił Wydział krajowy tę samą propozycyę w swem sprawozdaniu do Wysokiego Sejmu z dnia 12. czerwca 1877. l. 9111; — co do gminy Niewistka, która liczy w sobie tylko ludność 251 dusz, wypada przystać z tego względu, iż chociaż Niewistka ma bliżej do Dynowa niż do Brzozowa, to jednakże w Brzozowie ma oraz siedzibę c. k. Starostwa i nie potrzebuje wcale przeprawy przez San;

b) gminę Sietnicę recte Sielnicę, liczącą 683 mieszkańców, należy w myśl jój prośby pozostawić i nadal przy okręgu c. k. sądu powiatowego w Dubiecku i przy Starostwie Przemyskiem, do którego aż do dnia 1. sierpnia 1878 przynależy;

c) gminę Kosztową liczącą w sobie 710 mieszkańców, trzeba również stosownie do jej prośby pozostawić i nadal przy okręgu sądu powiatowego w Dubiecku, a wyłączyć ją ze Starostwa Brzozowskiego i przydzielić do powiatu politycznego w Przemyślu

Natomiast zaś obstaje Wydział krajowy jak nausilniej przy propozycyach Wysokiego Sejmu tak co do utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie, tudzież co do przyłączenia do niego gminy Baryczy, jak również co do przyłączenia gmin Babice, Bachów, Chyrzyna i t. d. do okręgu
·/. sądu powiatowego w Dubiecku. Dołączony do sprawozdania wykaz ·/. przedstawia wszystkie miejscowości:

a) które mieścić się mają w nowym sądzie powiatowym w Dynowie, przyczem zrektyfikowaliśmy mylne nazwy. „Głodno górne i dolne“ na Hłudno, tudzież „Bratkówka“ na Bartkówka, również

b) wszystkie miejscowości, które należeć mają do przyszłego okręgu c. k. sądu powiatowego w Dubiecku; —

wreszcie najskrupulatniejsze obliczenie ludności według repertoryum c. k. centralnej komisyi statystycznej „Wiedeń 1874“ wykazuje:

iż nowy sąd Dynowski obejmować w sobie będzie ludność 19.283 dusz, przyszły zaś okręg c. k. sądu powiatowego w Dubiecku ludność 15.308 mieszkanców: rzeczony wykaz prostuje zatem zupełnie mylne obliczenie c. k. sędziego w Dubiecku, na którem polegał bezwzględnie c. k. sąd wyższy we Lwowie, opierając na tem niesłusznie swą nieusprawiedliwioną dążność do zaoszczędzenia wydatków ze skarbu państwa, który pobiera ogromne dochody z wymiaru sprawiedliwości.

Gmina Barycz przydzieleniem swem do sądu powiatowego w Tyczynie i do Starostwa Rzeszowskiego jest istotnie pokrzywdzoną; gminy zaś Babice, Bachów, Chyrzyna i t. d. leżą rzeczywiście bardzo blisko Dubiecka i zbytecznie rozległy okręg sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu uszczuplonym zostanie wszakże do stosownego i zupełnie odpowiedniego obszaru.

Wreszcie w ten sposób reklamacya gmin: Dubiecko, Przedmieście Dubieckie, Drohobyczka z Hutą, Sliwnica, Ruskawieś, Bachorzec, Polchowa, Podbukowina, Słonne, Sielnica, w słuszny sposób uwzględnioną będzie, gdyż wówczas te gminy w myśl §. 10 ustawy z 19. maja 1868 l. 44. Dz. u. p. przyłączone zostaną do powiatu politycznego w Przemyślu, zwłaszcza iż Wysoki Sejm w Swej uchwale z 29. maja 1875 orzekł: iż Starostwo Przemyskie będzie w sobie obejmować trzy sądy powiatowe w Dubiecku, Przemyślu i Niżankowicach.

Wydział krajowy stawia przeto wnioski następujące:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odwołuje się do swej uchwały z 29. maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z 11. Czerwca 1868. L. 59. Dz. u. p., tudzież w myśl ustawy z 26. kwietnia 1873 N. 62 Dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy utworzyć jak najrychlej nowy c. k. sąd powiatowy w Dynowie, do którego przydzielić trzeba miejscowości następujące:

Dynów, Przedmieście Dynowskie, Igioza, Łubno, Kazimirówka, Ulanica, Nozdrzec i Karolówka, Hłudno, Wara, Wesoła, Magierów, Ujazdy, Dąbrówka i Wola Starzeńska, Wola Dylęgowska recte Dylągowa, Bartkówka, Siedliska, Wołodź, Wola Wołodzka, Gdyczyna, Poremby, Huty i Jasionów, Pawłokoma, Bachórz, Harta, Lipnik i Paprocie, Chodorówka, Laskówka (z okręgu sądu powiatowego Dubieckiego), tudzież Barycz (z okręgu sądu powiatowego Tyczyńskiego), a które to miejscowości liczą w sobie ludność 19.283 mieszkańców;

2. iż przyszły okręg c. k. sądu powiatowego w Dubiecku obejmywać ma w sobie miejscowości następujące:

Dubiecko, Przedmieście Dubieckie (Czerwonka), Bachórzec, Drohobyczka z Hutą, Połchowa, Podbukowina, Słonne, Sliwnica dolna i górna, Ruskawieś, Sietnica recte Sielnica, Kosztowa, tudzież następujące z okręgu c. k. sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu wyłączyć się mające miejscowości:

Babice wieś, Babice miasteczko, Bachów, Chyrzyna i Chyrzynka, Krzywcza, Wola Krzywiecka, Nienadowa, Hucisko Nienadowskie, Reczpol, Ruszelczyce, Skopów z Puczaczem i Zawadką, Średnia, a które to wszystkie wyż wyliczone miejscowości obejmują w sobie ludność 15.308 mieszkańców; —

3. iż gminę Barycz należy wyłączyć z okręgów c. k. sądu powiatowego w Tyczynie i c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie wreszcie z obrębu c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie, a przydzielić do okręgu nowo utworzyć się mającego sądu powiatowego w Dynowie, tudzież do okręgu c. k. sądu obwodowego w Przemyślu i do obrębu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie;

4. Sejm ponawia swoje zdanie, iż Starostwo Brzozów obejmować ma w sobie dwa sądy powiatowe w Brzozowie i Dynowie, a Starostwo w Przemyślu obejmować ma w sobie trzy sądy powiatowe, a to w Przemyślu, Dubiecku i Niżankowicach.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30. Lipca 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. **Wodzicki** w. r.

Członek Wydziału krajowego i sprawozdawca:
Walerjan Podlewski w. r.

Alegat do LWkr. 12068/78.

Obliczenie ludności

a) w nowym przyszłym sądzie powiatowym w **Dynowie;**

b) w przyszłym okręgu c. k. sądu powiatowego w **Dubiecku.**

Obliczenie ludności według Repertoryum central

Nowy Sąd powiatowy **Dynowski:**

Gminy z ludnością		Obszary dworskie z ludnością	
Dynów miasto	2.539	Dynów	
Przedmieście Dynowskie	606	z Przedmieściem	126
Igioza	240	Igioza	24
Łubno	1.633	—	
Kazimierówka	126	—	
Ulanica	658	Ulanica	24
Nozdrzec i Karolówka	900	Nozdrzec, Karolówka, **Bartkówka** i	
Hłudno	1.127	Hłudno	197
Wara	706	—	
Wesoła	1.510	Wesoła i	
Magierów	109	Magierów	46
Ujazdy	264	—	
Dąbrówka i Wola starzeńska	278	Dąbrówka starzeńska	
Wola dylęgowska recte Dylągowa	1.000	Dylągowa i	93
Bartkówka	660	Siedliska	
Siedliska	367	—	
Wołodź	352	Wołodź	
Wola Wołodźka	155	Gdyczyna	
Poremby	231	Poremby	51
Huty	307	Huty	
Jasionów	97	Jasionów	
Pawłokoma	684	—	
Bachórz	585	Bachórz	92
Harta	1.595	Harta	
Lipnik i Paprocie	265	Lipnik i Paproć	124
Chodorówka	249	Chodorówka, Laskówka	82
Laskówka	578	—	
Barycz	997	Barycz	6
	18.418	plus +	865
+	865		
Razem .	19.283	mieszkańców.	

Przyszły okręg sądu powiatowego w **Dubiecku:**

Gminy z ludnością		Obszary dworskie z ludnością	
Dubiecko	1.272	Dubiecko	51
Przedmieście Dubieckie vel Czerwonka	584	Przedmieście Dubieckie . . .	43
Bachórzec	914	Bachorzec	76
Drohobyczka . . .	386	Drohobyczka	26
z Hutą Drohobyczką . . .	657	Huta Drohobyczka . .	8
Połchowa	211	Polchowa	4
Podbukowina	146	Podbukowina	74
Słonne	181	Słonne	22
Śliwnica dolna i górna . . .	623	Śliwnica	60
Ruskawieś	565	Ruskawieś	26
Sietnica recte Sielnica . . .	657	Sielnica	26
Kosztowa	695	Kosztowa	82
Ze sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu:			
Babice wieś . . .	271	—	
Babice miasteczko . .	360	—	
Bachów	1.158	Bachów	34
Chyrzyna i . . .	346	Chyrzyna	3
Chyrzynka . . .	75	—	
Krzywcza	821	Krzywcza	47
Wola Krzywiecka . . .	569	Wola Krzywiecka . . .	28
Nienadowa	1.608	Nienadowa	44
Hucisko nienadowskie . .	545	Hucisko	12
Reczpol	484	Reczpol	14
Ruszelczyce	483	Ruszelczyce	30
Skopów z Puczaczem i Zawadką . . .	562	—	
Średnia	416	Średnia	9
	14.589	plus +	719
	+ 719		
Razem .	15.308 mieszkańców		

Z drukarni A. Waydowicz (pt. Poremby) Lwów, Rynek l. 9.

L. W. 28593/77.

Alegat 38.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu krajowego i krajowej ordynacyi wyborczej.

Wysoki Sejmie!

Już przy pierwszem zebraniu się Sejmu w roku 1861. uznała Wysoka Izba, że statut krajowy i sejmowa ordynacya wyborcza nadane naszemu krajowi Najwyższym patentem z 26. Lutego 1861 nieodpowiadają istotnym potrzebom i odrębnym stosunkom naszego kraju.

To też na posiedzeniu dnia 25. Kwietnia 1861 wydał Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Wydział krajowy przedstawi Sejmowi na najbliższem zebraniu projekta:

1. względem zmian w ordynacyi wyborczej,
2. względem zmian w statucie krajowym.“

W roku 1862. niezwoływano Sejmu.

Gdy do roku 1863. Wydział krajowy nie wywiązał się jeszcze z poruczonego mu zadania, ponowił Sejm na posiedzeniu dnia 27. Stycznia 1863 swoją pierwotną uchwałę, udzielając już wskazówkę, w jakim kierunku mają być w statucie krajowym i w sejmowej ordynacyi zmiany zaprojektowane.

Uchwała ta brzmi:

„Odesłać petycye miast Bochni i Myślenic Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby nie czekając na uchwalenie i wprowadzenie w życie ustawy gminnej, przedłożył Sejmowi jeszcze w ciągu teraźniejszego zebrania projekt do wniosku względem zmiany ustaw zasadniczych o ile takowe miast dotyczą, a to w celu, ażeby miasta w Sejmie liczniej były reprezentowane.“

W skutek tego przedłożył Wydział krajowy w sesyi sejmowej 1865/66 obszerne, na licznych datach statystycznych oparte sprawozdanie w tym przedmiocie, a wnosząc różne zmiany w statucie krajowym i krajowej ordynacyi wyborczej, projektował powiększenie liczby posłów z miast o 14.

Wniosek ten nieuzyskał jednak wymaganej statutem krajowym ilości $^2/_3$ głosów.

W roku 1866. przedłożyła komisya, wybrana w skutek polecenia Wysokiego Sejmu, do rozpoznania reformy składu Sejmu i sejmowej ordynacyi wyborczej, sprawozdanie z wnioskiem o powiększenie liczby posłów z miast o 12.

Wniosek ten przy należytym komplecie Sejmu osiągnął w drugiem czytaniu wymaganą większość $^2/_3$ części głosów, lecz przy trzeciem czytaniu przybył głosującym przeciw wnioskowi jeszcze jeden głos i pomimo uchwały Sejmu, opartej na rachunkowym wywodzie, że ilość głosujących za wnioskiem jest wystarczającą, uchwała Sejmu nieuzyskała sankcyi monarszej jedynie ze względów formalnych, albowiem ilość głosów oddanych za wnioskiem, uznano za niedostateczną.

Jeszcze w roku 1868. przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie w tym samym przedmiocie z wnioskiem o pomnożenie liczby posłów z miast o 16.

Wniosek ten niedoczekał się jednak załatwienia w Wysokiej Izbie.

Od tego czasu sprawa ta jeszcze pięć razy w Sejmie została poruszoną.

Posłowie: Ziemiałkowski, Kabat, Chrzanowski, Skrzyński i Hausner stawiali wnioski, dążące de powiększenia liczby posłów z miast, które zostały komisyom przekazane, lecz albo nie przyszły na porządek dzienny do drugiego czytania, albo musiały być usunięte z porządku dziennego dla braku odpowiedniego kompletu.

W roku 1877. postawił poseł Hausner wniosek o pomnożenie liczby posłów z miast o 10.

Wniosek ten przekazała Wysoka Izba komisyi specyalnie dla zbadania tego wniosku wybranej.

Członkowie komisyi podzielili się na dwa obozy, na większość i mniejszość.

Większość komisyi przyjęła w zasadzie wniosek posła Hausnera, t. j. proponowała tak jak wnioskodawca powiększenie liczby posłów z miast o 10, tylko co do rozdziału tych posłów na poszczególne miasta, odmienną przyjęła zasadę, z którą i wnioskodawca się zgodził. Mniejszość komisyi zaś proponowała pomnożenie liczby posłów z miast tylko o 5 i przyznała z tej liczby trzech posłów dla miasta Lwowa a dwóch dla miasta Krakowa.

Po przeprowadzonej rozprawie nad wnioskiem większości i mniejszości, wydał Wysoki Sejm na dniu 24. Sierpnia 1877, następującej treści

Uchwałę:

„Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu sprawozdanie komisyi specyalnej z poleceniem, aby zbadał gruntownie potrzebę powiększenia liczby posłów do Sejmu kajowego i przedstawił na najbliższej sesyi sejmowej odpowiednie wnioski.“

Spełniając to wysokie polecenie, rozpatrzył Wydział krajowy przedewszystkiem cały przebieg tej ważnej sprawy we wszystkich stadyach, przez które przechodziła w Wysokim Sejmie i w Wydziale krajowym od roku 1861. aż do najnowszych czasów i rozpatrzył wszelkie dla tej sprawy nagromadzone materyały.

Przewodnią myślą dla Wydziału krajowego była uchwała Wys. Izby, nierozbierał przeto Wydział krajowy szczegółowo ani wniosku większości ani mniejszości, lecz musiał postępować w kierunku przez Wys. Izbę wskazanym.

Materyały powyższe okazały się jednak nie wystarczającymi, albowiem najważniejsze czynniki, które mogą wpływać na zmianę składu Sejmu, jako to: ludność okręgów wyborczych, siła podatkowa, zamożność gmin, ilość przemysłowców i t. p. przez upływ czasu znacznej uległy zmianie. — Nawet porównanie składu Sejmu galicyjskiego z Sejmami innych krajów koronnych, nieco odmienny przedstawia obraz niż w pierwszych latach po wydaniu patentu lutowego.

Zamieszczamy poniżej wykaz, przedstawiający skład Sejmu w szesnastu krajach koronnych w roku 1861. dzieląc członków Sejmu na następujące kategorye:

1. Duchowni dostojnicy;
2. Rektorowie wszechnic;
3. Posłowie wielkich posiadłości ziemskich;
4. Posłowie miast, miasteczek i miejsc przemysłowych;
5. Posłowie izb handlowych i przemysłowych;
6. Posłowie gmin wiejskich.

Wykaz

składu Sejmów w 16 krajach koronnych.

	Kraj	Duchowni dostojnicy	Rektorowie wszechnic	Posłowie: wielkich posiadłości ziemskich	Posłowie: miast, miasteczek i miejsc przemysłowych	Posłowie: izb handlowych i przemysłowych	Posłowie: gmin wiejskich	RAZEM
1	Niższa-Austrya	2	1	15	24	4	20	66
2	Wyższa-Austrya	1	—	10	17	3	19	50
3	Salcburgia	1	—	5	10	2	8	26
4	Styrya	2	1	12	19	6	23	63
5	Karyntya	1	—	10	9	3	14	37
6	Kraina	1	—	10	8	2	16	37
7	Gorycya z Gradyską	1	—	6	5	2	8	22
8	Istrya	3	—	5	8	2	12	30
9	Tyrol	7	1	10	13	3	34	68
10	Vorarlberg	1	—	—	4	1	14	20
11	Czechy	4	1	70	72	15	79	241
12	Morawa	2	—	30	31	6	31	100
13	Szląsk	1	—	9	10	2	9	31
14	Galicya	7	2	44	20	3	74	150
15	Bukowina	1	—	10	5	2	12	30
16	Dalmacya	2	—	10	8	3	20	43

Tak przedstawia się skład Sejmów krajowych w 16 krajach koronnych, zestawiony na podstawie statutów krajowych i ordynacyi wyborczych, nadanych tym krajom Najwyższym patentem z 26. Lutego 1861.

Od tego czasu jednak zaszły już niektóre zmiany i tak:

1. Ustawa krajowa z 20. Września 1866, l. 22. d. u. k. powołuje w skład Sejmu galicyjskiego z głosem wirylnym biskupa krakowskiego, a w razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administratora dyecezyi.

2. Ustawą krajową z 8. Stycznia 1867, l. 3. d. u. k. pomnożono w Niższej Austryi liczbę posłów o dwóch, jeden z tych posłów przypada na kuryę miast i miasteczek, a drugi na kuryę gmin wiejskich.

3. Ustawą krajową z 20. Maja 1870, l. 33. d. u. k. pomnożono w Istryi liczbę posłów o trzech. Wszyscy trzej dostali się kuryi miast.

4. Ustawą krajową z 13. Maja 1876. l. 17. d. u. k. powołano w skład Sejmu bukowińskiego z głosem wirylnym Rektora nowo utworzonego uniwersytetu w Czerniowcach.

Gromadząc materyały i zbierając daty statystyczne, bez których nie podobna przystąpić do tak ważnej sprawy, jaką jest zmiana statutu krajowego i krajowej ordynacyi wyborczej, rozpatrzyło bióro statystyczne z należytą ścisłością, sto czterdzieści i jeden aktów wyborczych z ostatnich w r. 1876. przeprowadzonych wyborów, i poczyniło zestawienia we wszystkich kierunkach, które mogą dać wierny obraz całego ruchu wyborczego i jego rezultatów.

W tym celu zostały zestawione wybory w każdej kuryi oddzielnie, a mianowicie z włościańskiej, miejskiej i większej własności.

1. Najwięcej trudności przedstawiały wybory włościańskie, z powodu dwustopniowego wyboru i wielkiej liczby prawyborców i wyborców, na nie też zwrócono przeważnie uwagę. W tym względzie najpierw zestawiono w każdym z 74 okręgów wyborczych wiejskich liczbę uprawnionych do głosowania prawyborców, dzieląc ich na trzy kategorye: prawyborców w gminach wiejskich, w gminach miejskich oraz tych prawyborców, którzy mieszkając na obszarach dworskich, głosują na podstawie ustawy krajowej z dnia 6. Października 1869. l. 31. d. u. k. wspólnie z gminami tej miejscowości w której mieszkają.

Obok uprawnionych zamieszczoną jest w każdej kategoryi liczba głosujących prawyborców, t. j. tych którzy stanęli do urny wyborczej i obliczony jest procent głosujących w stosunku do uprawnionych w każdym z okręgow wyborczych i w całym kraju.

W następnej tablicy przedstawiono w podobny sposób sam akt wyborczy z kuryi gmin wiejskich.

I tu nastręczyły się 3 kategorye uprawnionych do głosowania, a mianowicie: wyborcy z gmin wiejskich, gmin miejskich i właściciele tabularni, opłacający niżej 100 złr. podatku, którzy są uprawnieni do oddania wirylnych głosów. Zestawiono zatem liczbę uprawnionych do głosowania i głosująch t. j. tych którzy stanęli do urny wyborczej w każdym okręgu wyborczym według tej trojakiej różnicy, i wszędzie obliczono procent celem przekonania się o udziale w głosowaniu każdej kategoryi uprawnionych.

W dalszej tablicy wzięto na uwagę rezultat głosowania i obliczono głosy według kandydatów na których padały.

Kandydatów wyróżniono stosownie do społecznych zajęć. Wreszcie obliczono stosunek głosów, jakie otrzymał kandydat wybrany do liczby głosów, które padły na innych kandydatów.

2. Zestawienie statystyki wyborów miejskich przedstawiało mniej trudności, wystarczyła do tego tablica, która uwzględniła wyborców głosujących ze względu na podatek i głosujących bez względu na wysokość opłacanego podatku. Reszta szczegółów wyborczych podana jak przy gminach wiejskich.

3. Przy wyborach większej posiadłości przeważnie stwierdzono te same fakta, a nadto uwzględniono tych, którzy głosowali osobiście i tych, którzy głosowali przez pełnomocnictwo.

Ta praca bióra statystycznego jest już na ukończeniu i będzie Wysokiej Izbie jeszcze w bieżącej sesyi przedłożoną. Ponieważ zmianę statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej traktowano w Wysokim Sejmie przeważnie w kierunku pomnożenia liczby posłów z miast, zwrócił Wydział krajowy na tę okoliczność szczególniejszą uwagę

i badał z całą ścisłością owe czynniki, które w tym względzie uznał za ważne i rozstrzygające i zbierał daty statystyczne.

Niżej zamieszczony wykaz przedstawia, ile każdy z wyżej poszczególnionych 16 krajów koronnych posiada miast i miasteczek i ile z tych gmin miejskich, (miast i miasteczek) jest w Sejmie reprezentowanych przez posłów z kuryi miejskiej.

Licz. porz.	Kraje	Liczba miast	Liczba miasteczek	Liczba gmin miejskich mających posła
1	Niższa Austrya	36	232	46
2	Wyższa Austrya	15	90	60
3	Salzburg	3	21	23
4	Styrya	20	98	82
5	Karyntya	10	28	26
6	Kraina . . . . . , . . .	14	23	18
7	Gorycya z Gradyską	5	7	11
8	Istrya	22	15	23
9	Tyrol	19	29	35
10	Vorarlberg	3	4	4
11	Czechy . . . . . . , . .	372	226	156
12	Morawa	86	190	75
13	Szląsk	25	9	24
14	Galicya	90	207	15
15	Bukowina	7	8	4
16	Dalmacya	17	60	11

Następnie w załączniku **A/.** wykazujemy, ile w każdym powiecie politycznym w naszym kraju jest miast i miasteczek, ile wynosi ludność każdej gminy miejskiej i jak wysokim był roczny dochód kasy gminnej z r. 1874. (gdyż tylko do tego czasu był nam materyał dostarczony). **A/.**

Nadzwyczaj cenny materyał dla niniejszej sprawy zawiera publikacya z r. 1878. naszego bióra statystycznego, pod tytułem: „Statystyka gmin i obszarów dworskich w Galicyi,“ która to praca Wysokiej Izbie osobno przedłożoną zostaje.

Z tej publikacyi dowiadujemy się dopiero z pewną dokładnością, ile mamy w kraju jednostek czyli ciał administracyjnych najniższej kategoryi, t. j. gmin i obszarów dworskich.

Dalej dowiadujemy się z zupełną ścisłością, na jakie kategorye dzielą się wszystkie miejscowości w kraju n. p.

Miast mamy w Galicyi	90	
Miasteczek	207	
Razem tedy .	297	gmin miejskich
dalej .	5933	gmin wiejskich
Razem tedy .	6230	gmin w ogóle.

Odmiennie wykazywały dotychczas tę ilość inne publikacye statystyczne, lecz mając na względzie uzasadnienie, na którem polega powyższe obliczenie, można z zupełnym spokojem oprzeć na tych datach wszelkie kombinacye.

Dalej przedstawia rzeczona publikacja: stosunek gmin administracyjnych i obszarów dworskich do przestrzeni; podział gmin podług liczby ludności; wykaz ludności mieszkających w gminach większych i mniejszych i na obszarach dworskich; wykaz ludności miast, miasteczek, wsi i obszarów dworskich i t. d.

Wykazy w tej publikacyi zawarte, przedstawiają daty statystyczne wedle powiatów politycznych.

Zupełnie odmiennie przedstawiają się te daty wedle okręgów wyborczych, te bowiem różnią się znacznie od powiatów politycznych.

Obok załączamy wykaz obszaru, ilości gmin i ludności wedle okręgów wyborczych oraz ilość uprawnionych do głosowania prawyborców, wreszcie stosunek tych ostatnich do ludności (załącznik B/.)

B/. Rzut oka wystarczy, aby dopatrzeć, jakie różnice zachodzą co do obszaru, co do ludności i co do ilości gmin między powiatami politycznymi a okręgami wyborczymi.

(Tu jednak musimy nadmienić, że w powiatach politycznych, obejmujących miasto, które wedle sejmowej ordynacyi wyborczej osobnego wybiera posła, należy potrącić to miasto jako jednostkę, oraz obszar i ludność które na nie przypadają.)

Ponieważ przy rozdziale posłów na okręgi wyborcze jednym z najważniejszych czynników jest siła podatkowa, zajął się Wydział krajowy zestawieniem tych dat, aby wykazać siłę podatkową obecnie istniejących okręgów wyborczych, porównać ją z siłą podatkową powiatów politycznych, wykazywaną rok rocznie w publikacyach naszego bióra statystycznego, i żeby mieć podstawę do ocenienia, któremu okręgowi wyborczemu można odjąć tę lub ową miejscowość i wydzielić ją z tego okręgu, i bądź to nadać jej prawo wyboru osobnego posła, bądź łączyć kilka tych miejscowości w osobne grupy, a pomimo tego zachować względy sprawiedliwości przy rozkładzie Reprezentantów kraju na poszczególne okręgi wyborcze w stosunku do ich siły podatkowej.

Zestawienie to natrafiło jednak na zbyt wiele trudności i nie jest jeszcze ukończone, albowiem w aktach wyborczych, spisy do wyboru uprawnionych wykazują tylko wysokość opłacanych podatków dla każdego uprawnionego z osobna, a nie zawierają sum wszystkich przez uprawnionych opłacanych podatków, należy je przeto dopiero zliczyć w każdej gminie oddzielnie, a sumy wszystkich gmin zestawić w wykazy wedle okręgów wyborczych dla każdego okręgu poszczególnie.

Z przedstawionego stanu rzeczy zechce Wysoki Sejm powziąć przekonanie, że Wydział krajowy zajął się gruntownem zbadaniem i rozpatrzeniem sprawy poruczonej mu uchwałą Wysokiego Sejmu z 24. Sierpnia 1877, lecz nie mając wszystkich potrzebnych dat, nie może na razie z merytorycznymi wystąpić wnioskami.

Wydział krajowy nie może też obecnie przesądzać, w jakim kierunku i w jakim stopniu ta reforma oddziaływać będzie na pomnożenie liczby posłów do Sejmu krajowego.

Może wypadnie obok pomnożenia liczby posłów z miast, przyznać odpowiednią reprezentacyę tworzyć się mającym Izbom rolniczym.

Może wypadnie powołać w skład Sejmu Prezesa krakowskiej Akademii umiejętności i Rektora lwowskiej Akademii technicznej i t. p.

Lecz nie tylko brak potrzebnych dat statystycznych wstrzymuje Wydział krajowy od przystąpienia do merytorycznych wniosków, lecz oraz okoliczność, która jeszcze większe nastręcza trudności.

Wiadomo bowiem, że sejmowa ordynacya wyborcza z r. 1861. opiera się na dawnej organizacyi administracyjnej, która dzieliła kraj na 171 powiatów politycznych. Te powiaty, po dwa i po trzy razem wzięte, tworzą wedle ordynacyi sejmowej 74 wiejskich okręgów wyborczych. W każdym z tych okręgów wyborczych mieszczą się dawne powiaty polityczne całkowicie, t. j. wszystkie gminy do pewnego powiatu należące, z wyjątkiem miast, które uzyskały osobnego posła, zostały wcielone do jednego i tego samego okręgu wyborczego.

Z wejściem w życie nowego administracyjnego podziału kraju w r. 1867. utworzono zamiast dawnych 171 powiatów politycznych tylko 74, t. j. właśnie tyle, ile jest okręgów wyborczych gmin wiejskich.

Przy tem, nieoglądano się wcale na dawny podział kraju, lecz uwzględniano — i to całkiem słusznie — głównie i przeważnie miejscowe stosunki. Skutkiem tego nieobejmują nowe powiaty polityczne terytoryów dawnych powiatów całkowicie, lecz przeciwnie przecinają ich granice niemal w każdym powiecie. Rozdzielano bowiem przy nowym podziale dawne powiaty i część gmin przydzielano do jednego, a pozostałą część do innych sąsiednich powiatów.

Tak n. p. na nowy powiat polityczny **Wadowice** składały się miejscowości dawnych powiatów: Wadowice, Kalwarya, Andrychów, Skawina, Oświęcim, Ślemień i Maków; na nowy powiat polityczny **Krosno**, dawne powiaty polityczne: Krosno, Dukla, Żmigród, Rymanów, Brzozów, Strzyżów, Frysztak; na nowy powiat **Sambor** dawne powiaty: Sambor, Łąka, Starasól, Drohobycz, Podbuż, Niżankowiec, Mościska; na nowy powiat **Brzesko** dawne powiaty: Brzesko, Wojnicz, Radłów, Wiśnicz, Tarnów, Nowy Sącz i Ciężkowice. Na nowe powiaty polityczne: Rohatyn, Buczacz, Złoczów, Wieliczka, Jasło, Łańcut, składało się sześć sąsiednich powiatów i t. d. i t. d.

Z wejściem w życie ustawy o Reprezentacyi powiatowej ukonstytuowały się te instytucye w granicach nowych powiatów politycznych, t. j. wszystkie gminy i obszary dworskie w powiecie położone wraz z grupą handlu i przemysłu, obrały swoją wspólną Reprezentacyę powiatową.

Ta jednolita organizacya polityczna i autonomiczna wytworzyła w dwunastoletnim okresie czasu cały szereg wspólnych interesów. Szczególnie życie autonomiczne wytworzyło między ludnością powiatu ścisły związek, który sięga do najżywotniejszych spraw i interesów ludności powiatowej, obejmuje wspólnie zakłady i instytucye i z tego powodu jest niejako moralnym węzłem całej ludności powiatu.

Inaczej rzecz się ma z wyborami posłów sejmowych. — Wyborcy, którzy — rzec można — stanowią jedną rodzinę polityczną w powiecie, których łączy węzeł moralny i wspólny interes, gdy przystępują do urny wyborczej — do spełnienia najważniejszego aktu w życiu publicznem, do wyboru posła na Sejm krajowy, rozpryskują się na drobne grupy, głosują w innych sąsiednich okręgach wyborczych i tam toną w obcym ich interesom żywiole.

Przykłady uwydatnią tę anomalię dobitniej.

Tak n. p. przy wyborze posła na Sejm krajowy ludność powiatu Wadowickiego dostarcza wyborców dla okręgu wyborczego w Wadowicach, w Krakowie, w Białe, w Żywcu i w Myślenicach, a natomiast biorą udział przy wyborach posła w Wadowicach, oprócz części ludności powiatowej, zupełnie obce żywioły, t. j. wyborcy innych sąsiednich powiatów.

Jeszcze jaskrawiej występuje ta niewłaściwość przy wyborze posła z takiego okręgu wyborczego, z którego części utworzono nowy powiat polityczny z siedzibą Starostwa i Reprezentacyi powiatowej w takiem miejscu, w którem według ordynacyi wyborczej sejmowej nie odbywał się wybór posła. Na przykład przytoczymy Przemyślany.

Powiat Przemyślański dostarcza wyborców do wyboru posła na Sejm krajowy w Brzeżanach, w Złoczowie, w Bóbrce i w Rohatynie — w Przemyślanach zaś nie odbywa się wybór posła. — Tak więc ludność powiatu Przemyślańskiego niema w Sejmie żadnego Reprezentanta a względnie ma aż czterech, gdyż poseł z Brzeżan, ze Złoczowa, z Bóbrki i Rohatyna reprezentuje część ludności powiatu Przemyślańskiego.

Otóż sądzimy, że celem uchylenia tej anomalii, należy przedewszystkiem przyjąć zasadę, że każdy powiat polityczny a względnie autonomiczny, ma wybierać swego posła z grupy gmin wiejskich. Jednak do wprowadzenia tej zasady w życie i poczynienia dalszych zmian w ordynacyi wyborczej nie można przystąpić, dopóki terytoryalna zmiana kraju nie będzie w zupełności dokonaną, albowiem przyjmując ten nowy podział administracyjny za podstawę, będzie dopiero można — celem rozdziału Reprezentantów kraju na poszczególne grupy i okręgi wyborcze — obliczyć z całą ścisłością ludność, obszar ziemi, siłę podatkową, ilość gmin miejskich, wcielonych dotychczas do okręgów wyborczych wiejskich, ilość przemysłowców, siły intelektualne i inne czynniki w każdym poszczególnym powiecie, i dopiero natenczas można będzie zdać sobie sprawę i jasny przedstawić obraz, czy rozkład posłów w stosunku do powyższych czynników jest odpowiedni i sprawiedliwy, czy i które gminy miejskie można, bez narażenia okręgu wyborczego na ujmę, wydzielić z okręgu wyborczego i czy to nadać im prawo wyboru osobnego posła, czy też łączyć w grupy.

Do tego dzieła obecnie przystąpić nie podobna. Wiadomo bowiem, że w skutek uchwały Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875 nastąpiły liczne zmiany terytoryalne w obecnych powiatach politycznych, które weszły w życie z dniem 1. Sierpnia 1878.

Wedle urzędownie ogłoszonego wykazu c. k. Namiestnictwa wydzielono przeszło 1000 miejscowości kraju z obecnych powiatów politycznych i przydzielono je do innych. Te zmiany tyczą się tylko 58 powiatów, zaś uregulowanie granic reszty 16 powiatów politycznych, połączone z utworzeniem kilku nowych, zwinięciem niektórych istniejących i przeniesieniem siedziby niektórych c. k. Sądów powiatowych, jest właśnie w toku. Tak n. p. utworzenie nowego sądu w Dynowie wywrze wpływ na zmianę granic trzech powiatów politycznych, mianowicie: Brzozowskiego, Przemyskiego i Rzeszowskiego. Wskutek utworzenia nowego Sądu w Żydaczowie, zajdzie zmiana granic dwóch powiatów politycznych, a mianowicie: Bobreckiego i Żydaczowskiego. Wskutek utworzenia nowego Sądu w Podkamieniu nastąpi zmiana granic trzech powiatów politycznych, a mianowicie: Brodzkiego, Tarnopolskiego i Złoczowskiego.

Utworzenie nowego sądu w Podwołoczyskach wywrze wpływ na zmianę granic trzech powiatów politycznych, a mianowicie: Zbaraskiego, Tarnopolskiego i Skałackiego. Przeniesienie siedziby Sądu z Wiśniowczyka do Złotnik, pociągnie za sobą zmianę granic czterech powiatów politycznych, a mianowicie: Podhajeckiego, Brzeżańskiego, Trembowelskiego i Buczackiego.

Utworzenie nowego Sądu w Czarnym Dunajcu spowoduje zmianę granic powiatu politycznego Myślenickiego i Nowotarskiego. Utworzenie nowego Sądu w Bieczu, wywrze wpływ na zmianę granic powiatu politycznego Gorlickiego i Jasielskiego.

Utworzenie nowego Sądu powiatowego w Żabnie, wywoła zmianę granic powiatów politycznych Dąbrowskiego i Tarnowskiego. Zwinięcie Sądu powiatowego w Ślemieniu wywrze wpływ na zmianę granic powiatu politycznego Żywieckiego i Wadowickiego. Co do zmian spowodowanych utworzeniem nowego Sądu w Dynowie, Żydaczowie, Podkamieniu i Podwołoczyskach i co do przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik, Wysoka Izba będzie w bieżącej sesyi miała sposobność zająć się temi sprawami.

Reszta wyżej poszczególnionych spraw zostaje w toku między Wydziałem krajowym i władzami rządowemi i nie przyjdzie jeszcze w bieżącej sesyi na stół Wysokiej

Izby. Każda zmiana terytoryalna okręgów sądowych, jeżeli one przecinają granice powiatów politycznych, upoważnia Pana Ministra spraw wewnętrznych w myśl ustawy państwowej z 11. Czerwca 1868 l. 59. d. u. k. do zarządzenia zmiany granic powiatów politycznych w drodze administracyjnej, co też z dniem 1. Sierpnia 1878. co do 58 powiatów już zarządzono. Wyżej poruszone zmiany terytoryalne spowodują ten sam skutek. Dopiero gdy te zmiany w zupełności przeprowadzone zostaną i granice powiatów będą stale uregulowane, będzie można o powyższych czynnikach, które przy rozkładzie posłów na poszczególne okręgi wyborcze, — stanowczy wywierają wpływ, jasny przedstawiać sobie obraz. Wykazane bowiem wyżej daty statystyczne odnoszą się do podziału terytoryalnego z roku 1867. i tylko po dzień 1. Sierpnia 1878 były prawdziwe, po tym zaś dniu nie mogą posłużyć za podstawę. Lecz nie dość na tem; §. 3. ustawy o Reprezentacyi powiatowej wymaga ustawy krajowej do zmiany granic powiatów autonomicznych. Taka ustawa winna przeto poprzedzać wszelką zmianę w ordynacyi wyborczej sejmowej, o ile oddziaływać ma na grupę posłów z gmin wiejskich i miejskich a względnie na cały skład Sejmu, gdyż wyżej wykazano, że życie autonomiczne wytworzyło silny węzeł wspólności i łączności.

Po gruntownem zbadaniu tej sprawy przyszedł Wydział krajowy do tego przekonania, że przykładając rękę do zmiany statutu krajowego i krajowej ordynacyi wyborczej, należy postępować z największą ostrożnością i oględnością, aby postąpić sprawiedliwie, i stworzyć trwałe dzieło. A ponieważ nadto wszelkie zmiany krajowej ordynacyi wyborczej dokonane w tym duchu, iżby niektórym ciałom wyborczym nadane zostało prawo wybierania większej ilości posłów a tem samem obecnym okręgom wyborczym odjęto część wyborców, mogłaby wejść w życie dopiero przy pierwszych powszechnych wyborach do Sejmu a więc z reguły dopiero za lat 4, postanowił Wydział krajowy nieprzystępywać obecnie do tego dzieła i o całym stanie rzeczy zdać sprawę Wys. Sejmowi.

Niespuszczając jednak tej sprawy z oka, zbierać będzie Wydział krajowy potrzebne materyały do zmiany ordynacyi wyborczej, czekając na zupełne przeprowadzenie terytoryalnej zmiany w kraju, poczem dopiero nadejdzie pora właściwa do wystąpienia z wnioskami.

Kończąc na tem Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy niniejsze sprawozdanie przyjąć do wiadomości.

Lwów dnia 6. Września 1878.

Hr. Ludwik Wodzicki wr.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Smolka wr.
Sprawozdawca.

Alegat **A.** do L. W. kr. 28593/77.

W Y K A Z

miast i miasteczek.

Powiat	Ilość gmin miejskich	Nazwa gminy miejskiej	Ludność	Dochód kasy gminnej w r. 1874
Biała	4	Biała	5498	33.230
		Kęty	4464	16.765
		Oświęcim	3863	19.647
		Wilamowice	1734	9.888
Bóbrka	4	Bóbrka	3580	1.494
		Brzozdowce	1855	475
		Chodorów	1820	1.094
		Strzeliska nowe	2104	481
Bochnia	5	Bochnia	7480	36.080
		Lipnica murow.	977	1.759
		Niepołomice	4128	1.528
		Uście solne	1587	3.764
		Wiśnicz nowy	4118	1.704
Bohorodczany	3	Bohorodczany	4515	1.535
		Łysiec	2473	1.146
		Sołotwina	2741	657
Borszczów	8	Borszczów	3267	1.050
		Dźwinogród	428	
		Jezierzany	2663	986
		Kudryńce	2092	606
		Krzywcze	1804	442
		Mielnica	3013	879
		Skała	4621	2.124
		Uście biskupie	2272	645
Brody	10	Brody	18890	60.202
		Leśniów	2064	
		Łopatyn	2159	
		Markopol	953	425
		Podkamień	2842	266
		Sokołówka	2009	506
		Stanisławczyk	1476	170
		Szczurowice	1447	248
		Toporów	3074	302
		Założce	5291	1.554
Brzesko	4	Brzesko	2867	2.566
		Czchów	1595	1.957
		Wojnicz	1665	8.650
		Zakliczyn	1210	1.231
Brzeżany	3	Brzeżany	9290	38.732
		Kozowa	3614	773
		Narajów	2328	571
Brzozów	3	Brzozów	3229	5.912
		Dynów	2539	1.151
		Jasienica	1930	459
Buczacz	5	Barysz	2966	
		Buczacz	8173	6.271
		Jazłowiec	2564	398
		Monasterzyska	3222	2.599
		Potok złoty	3085	619
Chrzanów	3	Chrzanów	6098	5.782
		Nowagóra	1074	146
		Trzebinia	817	349

Powiat	Ilość gmin miejskich	Nazwa gminy miejskiej	Ludność	Dochód kasy gminnej w r. 1874
Cieszanów	6	Cieszanów	2424	689
		Lipsko	867	100
		Lubaczów	4138	6.774
		Narol	1417	
		Płazów	637	
		Oleszyce	1908	363
Czortków	4	Budzanów	4504	771
		Czortków	3001	2.010
		Jagielnica	2889	952
		Ułaszkowce	1952	
Dąbrowa	2	Dąbrowa	2979	2.439
		Szczucin	844	602
Dobromil	4	Bircza	1196	595
		Dobromil	3025	13.829
		Nowe miasto	811	32
		Rybotycze	1481	35
Dolina	3	Bolechów	3704	10.814
		Dolina	6638	19.417
		Rożniatów	2518	400
Drohobycz	1	Drohobycz	16888	130.932
Gorlice	4	Biecz	2450	3.758
		Gorlice	4692	19.635
		Rzepienik biskupi	1258	
		Uście ruskie	781	
Gródek	2	Gródek	8912	31.671
		Janów	1838	1.458
Grybów	3	Bobowa	1237	239
		Ciężkowice	1796	2.854
		Grybów	1782	4.481
Horodenka	3	Czernelica	2506	557
		Horodenka	8532	5.689
		Obertyn	4667	2.871
Husiatyn	4	Chorostków	4765	620
		Husiatyn	4210	2.833
		Kopeczyńce	5626	258
		Probużna	1864	150
Jarosław	4	Jarosław	11166	52.602
		Pruchnik	1413	917
		Radymno	1649	2.951
		Sieniawa	2773	1.468
Jasło	5	Dębowiec	1738	1.030
		Frysztak	1145	557
		Jasło	2632	19.557
		Kołaczyce	1641	3.255
		Osiek	852	96
Jaworów	3	Jaworów	8699	29.458
		Krakowiec	1661	563
		Wielkie oczy	1733	493
Kałusz	2	Kałusz	6585	14.842
		Wojniłów	2051	479
Kamionka strumiłowa	7	Busk	4956	6.259
		Chołojów	3242	919
		Dobrotwór	2509	371

Powiat	Ilość gmin miejskich	Nazwa gminy miejskiej	Ludność	Dochód kasy gminnej w r. 1874
		Kamionka str.	5066	7.773
		Radziechów	3039	664
		Stojanów	2043	280
		Witków nowy	1658	373
Kolbuszowa	3	Kolbuszowa	2701	1.855
		Majdan	1519	1.212
		Sokołów	4197	1.198
Kołomyja	6	Gwoździec	1478	587
		Jabłonów	1517	384
		Kamionka wiel.	1794	
		Kołomyja	17679	106.155
		Kułaczkowce	2191	139
		Peczeniżyn	4219	453
Kossów	3	Kossów	2553	2.297
		Kutty	5715	5.111
		Pistyń	2962	
Kraków				
Krosno	4	Dukla	2896	1.291
		Jedlicze	382	
		Krosno	2461	14.853
		Żmigród	2364	1.749
Limanowa	2	Limanowa	1107	1.134
		Tymbark	657	1.000
Lisko	4	Baligród	914	502
		Lisko	3217	1.641
		Lutowiska	1684	875
		Ustrzyki dolne	1405	496
Lwów	4	Jaryczów	2688	3 148
		Kukizów	509	136
		Nawarya	853	542
		Szczerzec	1520	1.823
Łańcut	5	Kańczuga	1851	
		Łańcut	3398	5.120
		Leżajsk	4974	12.931
		Przeworsk	2716	10.925
		Żołynia	3883	
Mielec	4	Mielec	4177	5.247
		Przecław	958	677
		Radomyśl	2826	2.031
		Rzochów	704	192
Mościska	4	Husaków	1314	324
		Krukienice	1230	
		Mościska	3695	10.310
		Sądowa Wisznia	3336	6.546
Myślenice	3	Jordanów	1140	1.121
		Maków	2343	643
		Myślenice	2465	29.436
Nadwórna	2	Delatyn	3864	1.786
		Nadwórna	6102	3.925
Nisko	2	Rudnik	2388	376
		Ulanów	3607	1.393
Nowy Sącz	6	Muszyna	1852	4.653
		Nowy Sącz	9358	49.001

Powiat	Ilość gmin miejskich	Nazwa gminy miejskiéj	Ludność	Dochód kasy gminnej w r. 1874
		Piwniczna	2843	
		Stary Sącz	3759	10.339
		Tylicz	1254	1.154
		Zbyszyce	308	
Nowy Targ	2	Krościenko	1437	
		Nowy Targ	4558	9.639
Pilzno	4	Brzostek	1121	3.230
		Dębica	2759	2.748
		Jodłowa	3340	1.018
		Pilzno	1939	6.940
Podhajce	1	Podhajce	5089	2.943
Przemyśl	7	Babice	631	
		Dubiecko	1272	
		Fredropol	292	
		Krasiczyn	418	
		Krzywcze	821	
		Niżankowice	1373	6.331
		Przemyśl	15185	93.600
Przemyślany	5	Dunajów	1629	673
		Firlejów	1001	25
		Gliniany	3816	6.473
		Przemyślany	2631	1.693
		Swierz	1742	634
Rawa	7	Lubycza król.	569	
		Magierów	2503	100
		Mosty małe	454	
		Niemirów	2169	466
		Potylicz	2689	352
		Rawa ruska	5355	1.445
		Uhnów	3988	
Rohatyn	9	Bołszowce	2260	281
		Bukaczowce	1724	370
		Bursztyn	4216	989
		Knihynicze	1298	240
		Konkolniki	431	115
		Podgrodzie	931	293
		Podkamień	1052	327
		Rohatyn	4510	14.125
		Stratyn	777	113
Ropczyce	2	Ropczyce	3346	3.053
		Wielopole	932	333
Rudki	2	Komarno	4731	3.218
		Rudki	2138	2.135
Rzeszów	8	Błażowa	3929	599
		Czudec	827	244
		Głogów	2464	
		Jawornik	727	107
		Niebylec	530	439
		Rzeszów	9189	63.528
		Strzyżów	2019	1.853
		Tyczyn	2179	1.446
Sambor	2	Rajtarowice	862	144
		Sambor	11749	65.282

Powiat	Ilość gmin miejskich	Nazwa gminy miejskiej	Ludność	Dochód kasy gminnej w r. 1874
Sanok	9	Bukowsko	760	1.248
		Jaćmierz	657	181
		Jaśliska	868	151
		Mrzygłód	535	686
		Nowotanicc	565	67
		Rymanów	2829	1.246
		Sanok	3463	40.376
		Tyrawa wołoska	1003	59
		Zarszyn	950	182
Skałat	4	Grzymałów	3995	3.035
		Skałat	4592	1.914
		Tarnoruda	621	104
		Touste	2772	508
Sniatyn	2	Sniatyn	10688	55.887
		Zabłotów	3244	
Sokal	5	Bełz	3500	11.606
		Krystynopol	3182	760
		Sokal	5724	24.195
		Tartaków	1006	291
		Waręż	1116	
Stanisławów	4	Halicz	3142	13.949
		Jezupol	2920	2.292
		Maryampol	1119	457
		Stanisławów	14479	186.939
Staremiasto	5	Chyrów	1740	773
		Felsztyn	1103	154
		Laszki murow.	722	143
		Starasól	4045	6.889
		Staremiasto	3355	9.399
Stryj	2	Stryj	9880	102.042
		Skole	2014	
Tarnobrzeg	4	Baranów	1916	410
		Radomyśl	1194	461
		Rozwadów	2113	1.617
		Tarnobrzeg	2857	4.051
Tarnopol	2	Mikulince	4328	1.517
		Tarnopol	20087	84.236
Tarnów	4	Ryglice	2252	597
		Tarnów	21779	109.480
		Tuchów	2216	16.282
		Żabno	1292	2.324
Tłumacz	6	Chocimierz	2127	366
		Niżniów	3466	498
		Ottynia	3097	422
		Tłumacz	3875	2.678
		Tyśmienica	7158	2.074
		Uście zielone	2147	2.228
Trembowla	3	Janów	2158	515
		Strussów	1914	481
		Trembowla	5295	26.477
Turka	1	Turka	4174	1.305
Wadowice	5	Andrychów	2120	4.849
		Kalwarya	1120	2.063

Powiat	Ilość gmin miejskich	Nazwa gminy miejskiej	Ludność	Dochód kasy gminnej w r. 1874
		Lanckorona	1528	2.486
		Wadowice	3821	44.948
		Zator	1240	5.594
Wieliczka	4	Dobczyce	2814	5.580
		Podgórze	4254	59.857
		Skawina	1168	8.462
		Wieliczka	6127	29,102
Zaleszczyki	5	Gródek	820	
		Korolówka	3260	446
		Tłuste	2634	569
		Uścieczko	2400	481
		Zaleszczyki	5235	4.679
Zbaraż	1	Zbaraż	7115	7.606
Złoczów	9	Białykamień	3089	420
		Gołogóry	2507	455
		Jezierna	4071	895
		Sassów	3111	437
		Olesko	2943	325
		Pomorzany	3797	1.229
		Zarudzie	450	
		Zborów	3328	864
		Złoczów	6649	29.961
Żółkiew	3	Kulików	3215	333
		Mosty wielkie	2971	
		Żółkiew	4955	17.446
Żydaczów	4	Mikołajów	2381	16.835
		Rozdół	4231	1.889
		Żurawno	3755	1.886
		Żydaczów	2306	6.757
Żywiec	3	Milówka	1950	632
		Sucha	3032	535
		Żywiec	4418	11.849
Miasto	1	Lwów	87109	884.336
"	1	Kraków	49835	481.509
Razem	297		1,080.355	3,655.693
		Zaś po wyłączeniu miast Lwowa i Krakowa wynosi ludność razem....	943.411	

Liczba porządkowa	Okrąg wyborczy	Obszar w milach kwadrat.	Ilość gmin	Ludność	Ilość uprawnionych do głosowania prawyborców	Na 100 mieszkańców – prawyborców
1	Żywiec-Ślemień-Milówka	19.6	70	87386	7899	9.03
2	Kęty-Biała-Oświęcim	12.0	73	79250	7440	9.38
3	Chrzanów-Krzeszowice-Jaworzno	13.3	93	70963	5772	8.13
4	Kraków-Liszki-Skawina	11.5	144	72893	6017	8.25
5	Wieliczka-Podgórze-Dobczyce	10.7	181	77858	6142	7.88
6	Wadowice-Kalwarya-Andrychów	14.2	101	82082	8166	9.94
7	Myślenice-Jordanów-Maków	17.9	64	72574	8080	11.13
8	Nowy Targ-Krościenko	23.6	68	67706	7752	11.44
9	Stary Sącz-Krynica	15.8	94	62321	4786	7.67
10	Limanowa-Skrzydlna	14.5	84	57893	4543	7.84
11	Bochnia-Niepołomice-Wiśnicz	14.9	145	77566	9451	12.18
12	Brzesko-Radło-Wojnicz	14.9	136	89319	9382	10.50
13	Dąbrowa-Żabno	9.7	107	57143	6684	11.69
14	Tarnów-Tuchów	12.7	94	58828	5280	8.97
15	Nowy Sącz-Grybów-Ciężkowice	14.3	135	62718	5472	8.72
16	Gorlice-Biecz	14.5	98	80958	6443	7.95
17	Dukla-Krosno-Żmigród	20.0	147	88286	8909	10.09
18	Jasło-Brzostek-Frysztak	15.4	132	80074	7097	8.86
19	Dębica-Pilzno	13.3	72	52686	5069	9.62
20	Mielec-Zassów	19.0	106	75122	6728	8.95
21	Rozwadów-Tarnobrzeg-Nisko	28.9	101	92500	9309	10.06
22	Ropczyce-Kolbuszowa	14.5	73	56449	5650	10.
23	Tyczyn-Strzyżów	12.1	65	50856	6840	13.44
24	Rzeszów-Głogów	11.3	61	54095	6055	11.19
25	Leżajsk-Sokołów-Ulanów	20.8	82	85806	9396	10.95
26	Łańcut-Przeworsk	13.8	79	75090	8220	10.94
27	Dubiecko-Brzozów	18.9	92	91222	7109	7.79
28	Sanok-Rymanów-Bukowsko	19.5	125	78526	7996	10.18
29	Lisko-Baligród-Lutowiska	30.3	145	64003	5780	9.03
30	Dobromil-Ustrzyki-Bircza	22.2	133	72285	7275	10.06
31	Przemyśl-Niżankowice	10.7	105	55722	5389	9.67
32	Jarosław-Sieniawa	17.0	80	56585	8445	14.92
33	Lubaczów-Cieszanów	20.5	59	63558	6857	10.78
34	Jaworów-Krakowiec	16.8	70	64295	6281	9.76
35	Mościska-Sądowa Wisznia	13.4	86	63513	6056	9.53
36	Rudki-Komarno	11.7	75	55550	5277	9.49
37	Sambor-Staremiasto-Starasól	20.7	107	80251	8750	10.90
38	Turka-Borynia	19.7	60	45166	4316	9.55
39	Stryj-Skole	25.2	96	60006	6412	10.68
40	Drohobycz-Podbuż	25.3	78	63612	6955	10.93
41	Łąka-Medenice	11.1	45	44090	4579	10.38
42	Mikołajów-Żurawno	18.5	82	64124	5796	9.03
43	Gródek-Janów	16.0	66	52627	5516	10.48
44	Lwów-Winniki-Szczérzec	28.5	115	79827	7769	9.73
45	Żółkiew-Kulików-Mosty wielkie	24.9	83	72423	7571	10.45
46	Rawa-Niemirów	16.5	44	52783	6014	11.39
47	Bełz-Uhnów-Sokal	27.8	122	88804	7503	8.44
48	Łopatyn-Brody-Radziechów	30.9	93	84474	7566	8.95
49	Busk-Kamionka str.-Olesko	25.8	83	85355	8509	9.96
50	Złoczów-Gliniany	18.3	81	65862	6756	10.25
51	Brzeżany-Przemyślany	19.4	79	66213	6392	9.65
52	Bóbrka-Chodorów	16.7	102	63457	4257	6.70

Liczba porządkowa	Okrąg wyborczy	Obszar w milach kwadrat.	Ilość gmin	Ludność	Ilość uprawnionych do głosowania prawyborców	Na 100 mieszkańców — prawyborców
53	Rohatyn-Bursztyn	16.0	84	65040	6488	9.97
54	Kałusz-Wojniłów	22.6	42	67685	7029	10.38
55	Dolina-Bolechów-Rożniatów	40.6	94	78670	8157	10.36
56	Bohorodczany-Sołotwina	15.9	44	52256	5582	10.68
57	Nadwórna-Delatyn	34.4	39	59624	5909	9.91
58	Kossów-Kuty	32.1	44	59894	6647	11.09
59	Sniatyn-Zabłotów	9.8	40	63288	6818	10.77
60	Kołomyja-Gwoździec-Peczeniżyn	20.9	81	82175	8330	10.13
61	Horodenka-Obertyn	14.8	57	71703	7842	10.93
62	Stanisławów-Halicz	14.1	72	56234	5786	10.28
63	Tyśmienica-Tłumacz	15.1	59	73338	7437	10.14
64	Monasterzyska-Buczacz	14.5	63	69759	6568	9.41
65	Podhajce-Kozowa	20.8	76	69913	7265	10.39
66	Załośce-Zborów	21.1	98	69426	6706	9.65
67	Tarnopol-Ihrowice-Mikulińce	21.3	86	95050	7627	8.02
68	Zbaraż-Medyń	14.3	63	50699	5725	11.29
69	Skałat-Grzymałów	15.0	58	62374	6642	10.64
70	Trembowla-Złotniki	14.1	55	55402	6414	11.57
71	Kopeczyńce-Husiatyn	16.7	54	71252	6833	9.58
72	Czortków-Jazłowiec-Budzanów	16.5	89	90763	10171	11.20
73	Zaleszczyki-Tłuste	12.4	59	64485	6904	10.76
74	Borszczów-Mielnica	14.8	67	72662	7489	10.36



L. W. 38684/78.

Alegat 39.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia fundacyi stypendyjnej pod nazwą: „fundacya krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877.“

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 24. Sierpnia 1877 wydał Wys. Sejm w załatwieniu petycyi komitetu krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej uchwałę treści następującej:

I. „Komitetowi wystawy krajowej udziela się dodatkowo subwencya jednorazowa na cele wystawy w kwocie 6000 zł. w. a.“

II. „Suma ta ma być zwróconą w całości lub w części, o ileby zyski z wystawy przewyższyły wydatki.“

III. „Suma ta ma być wstawioną jako kredyt dodatkowy na rok 1877.“

Była to już druga z rzędu subwencya na cele wystawy krajowej, gdyż uchwałą z dnia 26. Kwietnia 1876 Wysoki Sejm wyznaczył był komitetowi wystawy krajowej subwencyę jednorazową w kwocie 5000 zł. w. a. z zastrzeżeniem zwrotu w całości lub w części, o ileby zyski z wystawy przewyższały wydatki. Tym sposobem przyznał Wys. Sejm komitetowi wystawy na cele wystawy ogółem 11.000 zł. w. a., z których Wydział krajowy, jak już miał zaszczyt podać do wiadomości Wys. Sejmu w sprawozdaniu z czynności swych za czas od 1. Stycznia 1876 do 30. Kwietnia 1877 str. 19. w ciągu roku 1876. i 1877. wypłacił komitetowi wystawy na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 21. Kwietnia 1876. r. 5.000 zł. w. a.

Spełniając polecenie Wys. Sejmu z dnia 24. Sierpnia 1877, zaasygnował Wydział krajowy komitetowi wystawy rozporządzeniem z dnia 31. Sierpnia 1877 l. 27805 dalszy zasiłek w kwocie 6000 zł. w. a. Zasiłku tego jednakże komitet wcale nie podniósł, gdyż jak wiadomo, finansowe rezultaty krajowej wystawy rolniczo-przemysłowej prześcignęły nawet najśmielsze oczekiwania. Po ostatecznem zamknięciu rachunków nadwyżka dochodów, do której zaliczono także i drugą niepodniesioną subwencyę z funduszu krajowego wynosi 17.750 zł. w. a.

Za ten świetny rezultat wystawy krajowej, której skutki zbawienne niewątpliwie już w najbliższej przyszłości objawią się we wszystkich gałęziach naszego przemysłu, należy się wdzięczne uznanie komitetowi. Cały kraj uznał tę zasługę a Wydział krajowy

przyłączając się do głosu ogółu, wyraził imieniem kraju swoje uznanie w pismie wystosowanem do przewodniczącego komitetu Jego Excelencyi Włodzimierza hr. Dieduszyckiego •/.

•/. Po zamknięciu rachunku wystawy, komitet wziął pod uwagę kwestyę, na jaki cel użyć należy nadwyżki dochodów i chcąc po pierwszej wystawie krajowej zostawić pamiątkę trwałą a przytem produkcyjną, powziął na posiedzeniu z dnia 17. Lutego 1878 następującą uchwałę:

„Zwrócić kasie krajowej całą przez Wysoki Sejm na cele wystawy krajowej przyznaną subwencyę w wysokości 11.000 zł., a podniósłszy tę sumę przez dodatek z funduszów wystawy w wysokości 3.000 zł. do łącznej kwoty 14.000 zł., wnieść do Wysokiego Wydziału krajowego gorącą prośbę, by raczył u Wys. Sejmu wyjednać, ażeby z całej tej kwoty stypendja: „Fundacyi wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej z r. 1877“ dla tych rzemieślników i przemysłowców krajowych utworzone były, którzy już zawodowo w kraju wykształceni, wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną.

Do tej prośby załączył komitet wystawy: tak podniesioną pierwszą subwencyę krajową 5000 zł. jak własny dodatek 3000 zł. w listach zastawnych pięcioprocentowych imiennej wartości 9300 zł. oraz w dopełniającej książeczce galicyjskiej kasy oszczędności na 40 zł. 75 ct.

Uzasadniając swoją propozycyę, komitet podnosi przedewszystkiem, że przystępując do urządzenia wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej, nie uważał samej wystawy za cel ostateczny, lecz za jeden z środków dozwalających zbadać stan produkcyi krajowej i z porównania tego stanu z siłami produkcyjnemi wyprowadzić wniosek, gdzie, w jakim kierunku i w jaki sposób produkcyę krajową wspierać należy. Wystawa krajowa przekonała zdaniem komitetu, które pewnie cały kraj podziela, że jakkolwiek przemysł i rękodzielnictwo w porównaniu z stosunkami krajów zachodnich, u nas prawie na niskim stopniu się znajdują, mimo to posiadają dość sił produkcyjnych, które tylko wydoskonalić potrzeba, ażeby stały się trwałą podstawą rozwoju, że jednem słowem kraj nasz wytwarzać może własnemi siłami i z własnego materyału wiele płodów przemysłu i rękodzielnictwa, które dotąd ze szkodą dla gospodarstwa krajowego z zagranicy sprowadzane bywają.

Kraj nasz, jak słusznie podnosi komitet nie podaje dotąd dostatecznych środków należytego wykształcenia najważniejszemu z czynników każdej produkcyi t. j. samemu producentowi w zawodzie przemysłowym a przedewszystkiem rękodzielniczym. Kiedy do wykształcenia się w innych zawodach ludzie pracy uzyskać mogą pomoc materyalną w dość licznych, chociaż nie zawsze wystarczających stypendyach, z których tak w kraju jak i przy dalszem kształceniu się za granicą korzystać można — rękodzielnik choćby najzdolniejszy od czasu zniesienia instytucyi cechów, nie ma żadnej pomocy przy fachowem kształceniu się w swoim zawodzie za granicą. Dopóki ta instytucya istniała, rzemieślnik zdolniejszy mógł łatwiej dostać się za granicę i z wędrówki swojej odnosił korzyści. Wędrówka taka stała się niejako regułą dla rzemieślników zdolniejszych a cechy popierały ten zwyczaj, utrzymując gospody, które rzemieślnikom wędrówkę odbywającym, dawały przytułek i umieszczenie. — Rzemieślnik pracując w ten sposób u różnych majstrów, rozszerzał swoje wiadomości i poznawał różne ulepszenia postępowe, różne środki produkcyi i zbytu a wracając potem do kraju z wzbogaconym zakresem wiedzy, przysparzał korzyści także produkcyi krajowej. Dziś w braku tych ułatwień niemożliwem jest dla ubogiego rzemieślnika dostanie się za granicę celem wzbogacenia swej wiedzy i poznania ulepszeń przez postęp stworzonych. — Podnosząc projekt utworzenia stypendyów dla rzemieślników komitet wystawy krajowej chce bodaj w części zaradzić złemu i umożliwić zdolnym rzemieślnikom kształcenie się za granicą.

Z uwagi na niezaprzeczone korzyści, jakie produkcya krajowa odniesie z wysełania zdolnych przemysłowców i rzemieślników za granicę dla dalszego kształcenia się w obranym zawodzie, z uwagi na znaczną ofiarę komitetu wystawowego na cel powyższy, wreszcie z uwagi na tę okoliczność, że Wysoki Sejm przeznaczając na cele wystawy krajowej dwie subwencye w łącznej kwocie 11.000 zł. a. w. miał na celu przyczynienie się do podźwignięcia krajowego przemysłu i rękodzielnictwa — Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem:

I. przeznacza kwotę 11.000 zł., przyznaną jako subwencyę zwrotną uchwałami z dnia 26. Kwietnia 1876 i z dnia 24. Sierpnia 1877 komitetowi wystawy krajowej rolniczo — przemysłowej z r. 1877, na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla rzemieślników i przemysłowców krajowych, którzy zawodowo już w kraju wykształceni, wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną;

II. przyjmuje ofiarowany na ten cel przez komitet wystawy z nadwyżki dochodów dodatek w kwocie 3.000 zł.; i

III. poleca Wydziałowi krajowemu ułożenie aktu fundacyjnego i wprowadzenie w życie fundacyi tej pod nazwą: „Fundacya wystawy krajowej, rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877.“

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 30. Sierpnia 1878.

Marszałek krajowy
Ludwik hr. Wodzicki wr.

Sprawozdawca
Dr. Józef Wereszczyński wr.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat do L. W. kr. 38.684/1878.

ODPIS

pisma Rady Wydziału krajowego z dnia 5. Października 1877 L. 32076/77 do J. E. Włodzimierza Hr. Dzieduszyckiego.

Szczęśliwe doprowadzenie do skutku powszechnej wystawy krajowej pomimo niesprzyjających stosunków politycznych i klęsk ekonomicznych, kraj zawdzięcza gorliwości, niezmordowanej pracy i poświęceniu Waszej Ekscelencyi i tych wszystkich, którzy w spełnieniu wspólnego zadania z taką gotowością i tak dzielnie obok niego stanęli.

Jeżeli przed otwarciem wystawy były zdania rozmaite i sądzono, że warunki chwili obecnej zbyt są dla wystawy niekorzystne, że należy ją odłożyć do czasów spokojniejszych a przez to dla dzieła pokoju bardziej odpowiednich, Wasza Ekscelencya stałeś niezachwianie przy pierwotnem postanowieniu.

Wytrwałość ta wynagrodzoną została, skutek przewyższył oczekiwania, dziś nikt już wątpić nie może, że wystawa krajowa powszechna nie tylko się świetnie powiodła, ale że jest dziełem kraju i przyszłości naszej ze wszech miar pożytecznem.

Stanowić ona będzie punkt wyjścia do działania na polu ekonomicznem, opartem na dokładniejszej, niż było dotąd znajomości stosunków i potrzeb kraju, wskaże wiele dróg nowych i nowych poglądów a przedewszystkiem ochroni od upadku na duchu i zwątpienia, które ze szkodą sprawy krajowej wiele umysłów ogarniać zaczynało.

Obraz, jaki przedstawia wystawa krajowa, stosunków naszych na polu ekonomicznem, wzbudzić musi to przekonanie, że jeżeli na niejednem jeszcze nam zbywa i wiele niedostaje, w każdym razie posiadamy warunki rozwoju i postępu, a przekonanie to będzie zachętą i dźwignią dla usiłowań naszych w przyszłości.

Znakomitą zasługą komitetu a przedewszystkiem niezmordowanej usilności Waszej Ekscelencyi było utworzenie działu przemysłu ludowego, wskazanie ważnego źródła tego rozwoju ekonomicznego a zarazem środka uszlachetnienia i podniesienia moralnego przez pracę ludu naszego.

Myśl ta raz podniesiona, podjętą będzie tak przez organa do tego powołane jak i przez ludzi dobrej woli, a w przyszłości przyczyni się niewątpliwie do usunięcia tych klęsk głodowych, które w ludności wyłącznie tylko rolnictwem zajętej, przy każdym roku nieurodzajnym perjodycznie pojawiać się muszą.

Wydział krajowy łącząc głos swój z głosem ogółu, poczytuje sobie za obowiązek wyrazić Waszej Ekscelencyi wdzięczność za podjęte trudy i uznania za tak szczytnie spełniony względem kraju obowiązek, oraz uprasza, abyś zechciał także być tłumaczem tych uczuć względem Wiceprezesów, Członków komitetu, Dyrektora wystawy, Jego Zastępcy i tych wszystkich, których pracy i poświęceniu kraj wystawę ma do zawdzięczenia.

D. j. w.

L. W. kr. 38.045|1878

Alegat 40.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i rozgraniczeń sądów powiatowych w Kozowie, w Podhajcach, w Budzanowie, Trembowli, w Buczaczu i w Czortkowie.

Wysoki Sejmie!

W uchwale z dnia 29. Maja 1875. oświadczył Wysoki Sejm c. k. Rządowi opinię swoją co do podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych.

W szczególności zaś zaprojektował Wysoki Sejm w powyższej uchwale, ażeby Złotnicki sąd powiatowy, faktycznie w Wiśniowczykn istniejący, stanowczo do swej właściwej siedziby w Złotnikach, jako do punktu centralnego przeniesionym został, tudzież zaprojektował dalej pewne z tem w związku stojące zmiany rozgraniczeń sąsiednich sądów powiatowych.

C. k. Rząd nie załatwił dotąd stanowczo tej ostatniej sprawy, gdyż otrzymaliśmy pismo p. Ministra Sprawiedliwości z 28. Stycznia 1878 l. 17.313 udzielające nam akta, według których Lwowski c. k. sąd wyższy oświadczył się przeciwko propozycyom Wysokiego Sejmu

a) względem przeniesienia siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik, dalej:

β) względem przydzielenia gmin z okręgu sądu w Wiśniowczyku do okręgów sądów powiatowych w Budzanowie i Trembowli, jakoteż

γ) względem przydzielenia gmin z okręgu sądu Kozowskiego do okręgów sądów w Podhajcach i Złotnikach, —

a oraz wskazał na to, iż pomieszczenie sądu w Wiśniowczyku jest zupełnie odpowiedniem, w Złotnikach zaś nie ma żadnych lokalności do tego celu stosownych, przeto też odroczyć trzeba w każdym razie rzeczone przeniesienie siedziby sądu aż do czasu, w którym pomieszczenie sądu w Złotnikach stanie się możliwem; — nie zawiśle od tej kwestyi przeniesienia siedziby sądu zaproponował sąd wyższy, ażeby wyłączono z okręgu sądu w Wiśniowczyku gminy Mogielnica i Romanówka i przydzielono je do sądu w Budzanowie; na wypadek zaś przeniesienia siedziby sądu do Złotnik, oświadczył się sąd wyższy za tem, ażeby pozostawić gminy Dobropole i Mateuszówka przy okręgu sądu Złotnickiego, a gminę Uwsie przy okręgu sądu w Kozowie; wreszcie zakończył P. Minister powyższe pismo swoje w sposób następujący:

„Chociaż obecnie kwestya przeniesienia siedziby sądu do Złotnik usuwa się sama „przez się od roztrząsania, a to z powodu niemożliwości praktycznego wykonania tej kwestyi, „(Wenngleich dermal die Frage der Verlegung des Gerichtssitzes nach Złotniki wegen der „Unmöglichkeit ihrer praktischen Durchführung ausser Erörterung bleibt), to jednakże c. k. Mi„nisterstwo wzywa Wydział krajowy, ażeby ze względu na odmienne zdanie sądu wyższego za„sięgnął ponownej opinii Sejmu krajowego względem jego uchwał: co do wyłączenia gmin z okręgów „sądów w Wiśniowczyku i Kozowie i względem nowej propozycyi sądu wyższego co do wy„łączenia gmin Mogielnicy i Romanówki z okręgu sądu w Wiśniowczyku, a przydzielenia ich do „okręgu sądu Budzanowskiego i zawiadomił o tem Ministerstwo obok zwrotu aktów udzielonych."

Z uwagi, iż Wysoki Sejm zaproponował sam przydzielenie gmin Mogielnicy i Romanówki do sądu Budzanowskiego, streszczamy poniżej jak najwierniej całe sprawozdanie Lwowskiego c. k. sądu wyższego, które brzmi następująco:

I. a). Według zdania c. k. Sędziego w Wiśniowczyku znajdują się (z wyjątkiem Mogielnicy i Romanówki) wszystkie inne gminy, które na wypadek przeniesienia siedziby sądu do Złotnik wyłączył Sejm z okręgu tegoż Złotnickiego sądu w częstych stosunkach najszczególniej (vorzugsweise) z Wiśniowczykiem.

Ze względu na ten fakt, jak też i na tę okoliczność, iż stosunki gmin Brykula nowa i stara, Darachów, Chmielówka, Pantalicha, Tiutków — które przydzielił Sejm do sądu Trembowelskiego — zachodzą z Trembowlą tylko bardzo nie często (selten), a w podobny sposób gminy Dobropole i Mateuszówka — które przydzielił Sejm do sądu Budzanowskiego — mają rzadko kiedy stosunki z Budzanowem — dalej ze względu, iż Brykula stara i nowa, Chmielówka, Pantalicha, mają bliżej do Wiśniowczyka, niż do Trembowli, a gminy Darachów i Tiutków mają tylko nieco bliżej do Trembowli, niż do Wiśniowczyka — wreszcie ze względu, iż Dobropole i Mateuszówka mają bliżej do Wiśniowczyka, niż do Budzanowa, odniosłyby wszystkie rzeczone gminy (a to z wyjątkiem Mogielnicy i Romanówki) oczywistą niekorzyść, czyli uszczerbek z wykonania propozycyi Sejmowej względem przeniesienia siedziby sądu do Złotnik.

b) Wykaz odległości przedłożony przez Sędziego w Wiśniowczyku udowadnia, że i gminy Zarwanica, Sapowa i Poleśniki, tudzież Hajworonka, które pozostawił Sejm przy okręgu

sądu Złotnickiego, mają bliżej do Wiśniowczyka niż do Złotnik, przeto też i dla tych gmin, jak też i dla samego Wiśniowczyka byłoby przeniesienie siedziby sądu do Złotnik oczywiście szkodliwem; wprawdzie wszystkie inne gminy, które pozostawił Sejm przy okręgu sądu Złotnickiego pozyskałyby z przeniesienia siedziby sądu tę korzyść, iż miałyby bliżej do Złotnik niż do Wiśniowczyka, jednakże przeciwko temu trzeba podnieść tę ważną okoliczność, że — według zdania c. k. Sędziego w Wiśniowczyku — i te na ostatku wspomniane gminy mają stosunki przedewszystkiem (vorzugsweise) z Wiśniowczykiem.

c) Z powyższych przeto uwag, tudzież ze względu na zdania c. k. Sędziego w Wiśniowczyku i c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Tarnopolu, według których umieszczenie sądu i aresztów w Wiśniowczyku jest bardzo odpowiedniem, a nie ma żadnych stosownych lokalności w Złotnikach, c. k. sąd wyższy nie może zalecać wykonania uchwały Sejmowej względem przeniesienia siedziby sądu do Złotnik, jak też i względem innych z tem w związku będących zmian terytoryalnych co do sądów powiatowych w Budzanowie, w Trembowli, w Kozowie i Podhajcach, a to z jedynym wyjątkiem gmin Mogielnicy i Romanówki.

II. *d*) Niezawiśle od kwestyi przeniesienia siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik, popiera sąd wyższy, a to zgodnie z oświadczeniami c. k. Sędziego w Wiśniowczyku i c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Tarnopolu, wyłączenie Mogielnicy i Romanówki z okręgu sądu w Wiśniowczyku i przydzielenie takowych do okręgu sądu Budzanowskiego.

III. *e*) Na wypadek zaś, gdyby c. k. Ministerstwo przyzwoliło przecież na wykonanie uchwały Sejmowej względem przeniesienia siedziby sądu do Złotnik, proponuje sąd wyższy:

1) ażeby pozostawić Dobropole i Mateuszówkę przy okręgu sądu Złotnickiego; tudzież

2) ażeby pozostawić gminę Uwsie przy okręgu sądu w Kozowie; — a to z powodów, iż Dobropole i Mateuszówka mają bliżej do Złotnik niż do Budzanowa, gmina zaś Uwsie ma bliżej do Kozowy niż do Podhajec, przeto też nie ma żadnych powodów do wyłączenia tych gmin z okręgów teraźniejszych sądów.

Powyższa opozycya sądu wyższego we Lwowie okazuje się zupełnie nieuzasadnioną, a oraz podnieść trzeba, iż sąd wyższy popadł i w tej sprawie w swój zwykły błąd, a mianowicie ten, że traktuje tę rzecz zupełnie jednostronnie, a to bez żadnego względu na siedzibę c. k. starostwa.

Nim wszakże przejdziemy do zbijania zarzutów sądu wyższego, pozwalamy sobie przytoczyć najprzód okoliczności następujące:

Wysoki Sejm w Swej uchwale z 29. Maja 1875 orzekł:

1) iż starostwo Brzeżańskie obejmuje w sobie dwa sądy powiatowe, a to w Brzeżanach i Kozowie;

2) iż starostwo w Trembowli obejmuje w sobie dwa sądy powiatowe, a to w Trembowli i Budzanowie; wreszcie

3) iż starostwo Podhajce obejmuje w sobie dwa sądy powiatowe a to: w Podhajcach i drugi sąd Złotniki-Wiśniowczyk, który wydzielić trzeba ze starostwa Trembowelskiego; — wresz-

cie, iż należy przenieść siedzibę c. k. sądu z Wiśniowczyka do właściwego punktu centralnego w Złotnikach.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje wyraźnie, iż w zasadzie nie można nic zarzucić przeciwko stosowności przeniesienia siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik, gdyż należące do okręgu tegoż sądu gminy zyskałyby na bliższej odległości do siedziby sądu i pozyskanoby możność korzystnego uregulowania okręgów sądów powiatowych w Budzanowie, Trembowli, Kozowie i Podhajcach, — że jednakże wykonanie tej propozycyi Sejmowej natrafia na tę przeszkodę, iż nie ma stosownych lokalności w Złotnikach, podczas gdy takowe znajdują się istotnie w Wiśniowczyku.

Zaiste ubolewać trzeba, iż c. k Rząd od roku 1854., to jest od ówczesnej organizacyi mięszanych urzędów politycznych, przy której Złotniki na siedzibę tak politycznego urzędu, jak też sądu powiatowego przeznaczone zostały, nie zaradził dotąd, a to w ciągu lat 24 brakowi stosownych lokalności w Złotnikach.

A jakkolwiek uznajemy, iż przeniesienie siedziby sądu do Złotnik aż do tego czasu odroczyć trzeba, w którym c. k. Rząd postara się o przysposobienie stosownych lokalności w Złotnikach, objawiamy przecież najgłębsze przekonanie nasze, iż zaproponowane przez Wysoki Sejm uregulowanie okręgów sądów powiatowych w Budzanowie, Trembowli, Kozowie i Podhajcach, jest nietylko jak najodpowiedniejszem i może być zaraz teraz wykonanem, ale nawet takowe natychmiast wykonać należy, a to nie czekając na przyszłe przeniesienie siedziby sądu do Złotnik.

Odnosząc się zatem do zarzutów sądu wyższego, przytaczamy:

A. (ad I a). Zdanie Sędziego powiatowego w Wiśniowczyku, na którem opiera się bezwzględnie sąd wyższy, jest zupełnie mylne. Między wsiami Wiśniowczyk a Złotniki istnieje tylko ta jedna różnica, iż w Wiśniowczyku są lokalności, a w Złotnikach ich nie ma; Wiśniowczyk liczy w sobie 1848 mieszkańców i odbywa się tamże tylko raz do roku uprzywilejowany jarmark, natomiast zaś leży na ostatecznym krańcu całego okręgu sądowego; Złotniki liczą w sobie 1604 mieszkańców i mają uprzywilejowane jarmarki dwa razy do roku, wreszcie leżą w samym centralnym punkcie całego okręgu sądowego, a jeżeli dziś siedziba sądu do Złotnik przeniesioną zostanie, to wówczas wszystkie stosunki gmin, a to całego tego okręgu sądowego zcentralizują się w Złotnikach i okaże się dowodnie, że wszystkie gminy mają stosunki przedewszystkiem i najszczególniej ze Złotnikami a nie mają ich wcale z Wiśniowczykiem.

Również prostujemy tu i dalsze a zupełnie mylne zdanie c. k. Sędziego w Wiśniowczyku, a to w ten sposób, iż gminy Brykula stara i nowa, Darachów, Chmielówka, Pantalicha i Tiutków, jako należące dotąd do starostwa Trembowelskiego, mają z Trembowlą codziennie stosunki, które są nawet częstsze i daleko powszechniejsze, niż stosunki ze spraw sądowych wynikające; gminy te mają do Trembowli bardzo blisko, a do starostwa w Podhajcach, do któregoby w razie pozostawienia tych gmin przy okręgu sądu Złotniki-Wiśniowczyk przyłączone być musiały, mają odległość dwa razy tak wielką i byłyby narażone na szkodę istotną i to najdotkliwszą, gdyż w siedzibie starostwa załatwiane bywają wszystkie sprawy kościelne, parafialne, szkolne, drogowe i tam ludność stawia się do wojska i ma rzeczywiście codzienne stosunki z urzędem podatkowym, ze starostwem i radą powiatową.

Wreszcie nadmieniamy, iż miejscowości Dobropole i Mateuszówka leżą w starostwie

Buczackiem i najskładniej byłoby przydzielić je do sądu powiatowego w Buczaczu, gdzie mają codzienne stosunki ze starostwem.

B. (ad I. b., c.) Punkt ten znalazł już dostateczną odprawę pod A., a dla pięciu miejscowości, jako to: Zarwanica, Sapowa i Poleśniki, Hajworonka i Wiśniowczyk, nie należy poświęcać interesów wszystkich innych gmin całego okręgu sądowego.

C. (ad II. d.) Wysoki Sejm proponował Sam przyłączenie gmin Romanówki i Mogielnicy do sądu powiatowego w Budzanowie.

D. (ad III. e.) Rada gminna w Dobropolu z Mateuszówką, które razem stanowią tylko jedną gminę administracyjną, uchwaliła dnia 20. Sierpnia 1878., iż pragnie pozostać i nadal przy starostwie Buczackiem i prosi, ażeby do okręgu c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przydzieloną została.

Rada gminna w miejscowości Uwsie uchwaliła 7. Lipca 1878. jednogłośnie, iż pragnie być przydzieloną do sądu powiatowego w Podhajcach.

Po tem odparciu zarzutów sądu wyższego podnosi Wydział krajowy wszystkie propozycye Wysokiego Sejmu z dnia 29. Maja 1875., które stoją poniekąd w związku z przeniesieniem siedziby sądu do Złotnik i odnoszą się do rozgraniczeń sądów powiatowych w Budzanowie, Trembowli, Kozowie i Podhajcach, a mianowicie:

1.) ażeby wyłączono z okręgu sądu w Kozowie gminy: Małowody, Sosnów, Tudynka i przydzielono je do sądu Złotniki-Wiśniowczyk, gdyż gminy te leżą w ten sposób pomiędzy innemi gminami do sądu Złotnickiego przynależącemi, iż w żaden sposób do sądu Kozowskiego przynależeć nie mogą;

2.) ażeby wyłączyó z okręgu sądu w Kozowie miejscowości Uwsie, Telacze, Szczepanów i przydzielić do sądu powiatowego w Podhajcach, gdyż gminy te należały i należą dotąd do starostwa Podhajeckiego i mają daleko bliżej do Podhajec, niż do siedziby starostwa w Brzeżanach, do któregoby przynależeć musiały, gdyby je pozostawiono przy sądzie powiatowym w Kozowie;

3.) ażeby wyłączono z okręgu sądu Złotnickiego gminy Brykula stara i nowa, Darachów, Chmielówka, Pantalicha i Tiutków a przyłączono je do sądu powiatowego w Trembowli, z motywów od A.) przytoczonych.

4.) Wspominamy dalej, iż p. Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu swem z 29. Stycznia 1878., a to zgodnie z propozycyą Wysokiego Sejmu przydzielił gminę Słobodę do sądu w Kozowej, tudzież załatwił także uchwałę Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875., ustęp 40. stron. 38. „Starostwo Trembowla“ wraz z objętymi w niem sądami powiatowymi w Trembowli i Budzanowie, a to zgodnie z propozycyami Wysokiego Sejmu, wszakże z wyjątkiem gmin Zwiniacz, Dołhy i Hrycówka, o których w rzeczonem rozporządzeniu ministeryalnem nie ma żadnej wzmianki; gminę Zwiniacz pozostawił zatem p. Minister przy okręgu sądu Budzanowskiego, podczas gdy Wysoki Sejm takową do okręgu sądu w Czortkowie przyłączyć postanowił; — gminę Dołhy z Hrycówką pozostawił p. Minister przy okręgu sądu w Trembowli, Wysoki Sejm zaś chciał je przyłączyć do okręgu sądu Budzanowskiego.

Wydział krajowy podnosi zatem propozycye Wysokiego Sejmu co do Zwiniacza, tudzież co do gminy Dołhy z Hrycówką, a to z tych powodów:

iż Zwiniacz ma bliżej do siedziby starostwa w Czortkowie niż do Trembowli; gmina zaś Dołhy z Hrycówką ma bliżej do Budzanowa niż do Trembowli, a zatem przydzielenie to okazuje się tem potrzebniejszem, iż sąd Budzanowski już znacznie uszczuplonym został.

Wreszcie podnosi Wydział krajowy, iż powyższe zregulowanie okręgów sądów powiatowych w Budzanowie, Trembowli, Kozowie i Podhajcach, nie tylko zaraz wykonanem być może, lecz nawet natychmiast wykonać je należy, a to nie czekając na przyszłe przeniesienie siedziby sądu do Złotnik, gdyż zregulowanie to odpowiada tej najgłówniejszej zasadzie: ażeby gminy miały nietylko jak najdogodniejszy przystęp do sądu, lecz też oraz, aby miały jak najbliżej do siedziby swego starostwa.

Wydział krajowy stawia przeto wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odwołuje się do swej uchwały z 29. Maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z dnia 11. Czerwca 1868. Nr. 59. dz. u. p. swe zdanie:

1.) iż starostwo w Brzeżanach ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe, a to w Brzeżanach i w Kozowie;

z okręgu sądu powiatowego w Kozowie należy wyłączyć natychmiast miejscowości: Małowody, Sosnów i Tudynka, tudzież Uwsie, Telacze i Szczepanów, a przydzielić trzy pierwsze miejscowości do okręgu Złotnickiego sądu powiatowego w Wiśniowczyku, miejscowości zaś Uwsie, Telacze, Szczepanów, trzeba przyłączyć do okręgu sądu powiatowego w Podhajcach; —

2.) iż starostwo Trembowla ma w sobie obejmowuć dwa sądy powiatowe, a to w Trembowli i Budzanowie; gminę Zwiniacz należy wyłączyć natychmiast z okręgu sądu powiatowego w Budzanowie, a przydzielić do sądu powiatowego w Czortkowie; miejscowości zaś Dołhy i Hrycówka należy wyłączyć zaraz z okręgu sądu powiatowego w Trembowli a przydzielić do sądu powiatowego Budzanowskiego;

3.) iż starostwo w Podhajcach ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe, a to w Podhajcach i drugi sąd Złotniki-Wiśniowczyk;

z okręgu Złotnickiego sądu powiatowego w Wiśniowczyku należy wyłączyć natychmiast miejscowości następujące:

a) Mogielnica i Romanówka,

b) Dobropole i Mateuszówka,

c) Brykula stara, Darachów, Chmielówka, Brykula nowa, Pantalicha i Tiutków — a przyłączyć Mogielnicę i Romanówkę do sądu powiatowego w Budzanowie, Dobropole i Mateuszówkę przyłączyć do sądu powiatowego w Buczaczu, miejscowości zaś pod c) wyszczególnione, należy przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Trembowli.

4.) Zmiany powyższe *ad. 1. ad. 2.* i *ad. 3.* wyszczególnione należy przeprowadzić natychmiast, nie czekając na przyszłe przeniesienie siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik.

5.) Sejm Krajowy, odwołując się do rozporządzenia c. k. Ministerstw: Spraw wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu z dnia 24. Kwietnia 1854. l. 111. Dz. u. p., mocą którego Złotniki na siedzibę sądu powiatowego wyznaczone zostały, wzywa c. k. Rząd, ażeby postarał się jak najrychlej o przysposobienie w Złotnikach stosownych lokalności, potrzebnych dla pomieszczenia sądu powiatowego, poczem też uskutecznił bezwłocznie przeniesienie siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik, jako do punktu centralnego całego okręgu sądowego.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 3. Września 1878.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Waleryan Podlewski w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat 41.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach i rozgraniczeń sąsiednich sądów powiatowych.

Wysoki Sejmie!

W uchwale z d. 29. maja 1875 oświadczył W. Sejm c. k. Rządowi opinię swoją co do podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, a w niej zaprojektował oraz w szczególności zwinięcie c. k. sądu powiatowego Medyńskiego w Nowem Siole, tudzież utworzenie nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach, jakoteż pewne z powyższym projektem w związku stojące zmiany okręgów sądów powiatowych w Zbarażu, w Tarnopolu, Skałacie i Grzymałowie.

C. k. Rząd nie załatwił dotąd tej ostatniej sprawy, gdyż otrzymaliśmy pismo p. Ministra Sprawiedliwości z d. 28. stycznia 1878 l. 17.307, udzielające nam akta, w których c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oświadczył się zasadniczo przeciwko przeprowadzeniu powyż wzmiankowanego projektu; — a chociaż według słów p. Ministra rzeczone akta wykazują, iż ustanowienie nowego sądu w Podwołoczyskach, jako połączone z trudnościami dostarczenia stosownych dla niego lokalności, spowodowałoby w każdym razie bardzo znaczne wydatki i rzeczone ustanowienie już w ogóle jako przedwczesnem wskazanem zostało, wezwał nas pomimo tego p. Minister, abyśmy zasięgnęli ponownej opinii W. Sejmu względem odmiennych wniosków Lwowskiego sądu wyższego, a które to wnioski odpierają na wstępie wspomniane projekta i propozycye W. Sejmu w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach.

Otóż te odmienne i niezgodne z uchwałą sejmową wnioski Lwowskiego sądu wyższego są według udzielonych nam aktów następujące:

C. k. wyższy sąd Lwowski przyznaje wprawdzie, iż siedziba sądu powiatowego w Nowem siole nie jest wcale korzystną i że w całym okręgu tegoż sądu nie ma żadnej miejscowości, która leżałaby w punkcie centralnym powiatu, a odpowiadałaby stosownie na siedzibę tegoż sądu, pomimo

tego jednakże oświadcza się za dalszem zatrzymaniem sądu w Nowem siole i przeciwko utworzeniu sądu w Podwołoczyskach, a to z tych powodów:

a) Z pomiędzy wszystkich do sądu powiatowego w Nowem siole obecnie przynależących gmin, miałyby w razie wykonania projektu sejmowego tylko te gminy bliżej do siedziby sądu, które Sejm przyłączył do nowego sądu w Podwołoczyskach, a mianowicie miejscowości: Podwołoczyska i Staromiejszczyzna, Zadniszówka, Mysłowa, Dorofijówka, Supranówka, Medyń, Prosowce, Korszyłówka i Mytnica, Pieńkowce i Skoryki: gminy te obejmują w sobie ludność 7283 mieszkańców i odniosłyby ztąd korzyść. Gmina Klebanówka nie odniosłaby z projektu sejmowego żadnej korzyści, gdyż ma o półtora kilometra bliżej do Nowego Sioła niż do Podwołoczysk; wreszcie gminy: Bogdanówka z Białozorką, Dobromirka, Huszczanka, Obodówka, Łozówka, Terpiłówka, Nowe sioło, Koziary, Hołoszczyńce, Jacowce, Hnilice wielkie, Hniliczki, Koszlaki, Palczyńce, Hołotki, Toki, Worobijówka i Klimkowce, które przyłączył Sejm do sądu w Zbarażu, a które obejmują w sobie ludność 14.412 dusz, odniosłyby z przeprowadzenia projektu sejmowego znaczne niekorzyści, gdyż miałyby do Zbaraża, dwa, trzy, cztery razy dalej, niż do Nowego Sioła, gmina Koszlaki miałaby pięć razy, gminy Hołoszczyńce i Hnilice wielkie miałyby sześć razy, a gmina Hniliczki miałaby nawet dwanaście razy dalej do Zbaraża, niż do Nowego sioła; —

b) Niektórzy właściciele obszarów dworskich i kilku naczelników gminnych wnieśli protest przeciwko zwinięciu sądu powiatowego w Nowem siole i przeciwko przydzieleniu ich do sądu powiatowego w Zbarażu; —

c) Zaproponowane przez Sejm wyłączenie miejscowości: Mołczanówka, Kamionka, Rosochowaciec, Kaczanówka, Iwanówka, Orzechowiec, Czerniszówka z okręgu Skałackiego, a przydzielenie takowych do nowego sądu w Podwołoczyskach, nie jest dla tych gmin korzystnem, ponieważ gminy te z wyjątkiem Rosochowaćca i Orzechowca leżą w nieznacznej odległości od Skałatu, gdzie mają oraz starostwo, radę powiatową i urząd podatkowy, tudzież częstsze stosunki, — a przeto nie ma ważnych powodów do wyłączania ich z okręgu sądu Skałackiego a to w celu przydzielenia takowych do nowego sądu w Podwołoczyskach; —

d) Sąd wyższy przyznaje wprawdzie, iż Podwołoczyska stanie się kiedyś znacznem miejscem handlowem, jednakże dotąd liczy ta miejscowość razem ze Staromiejszczyzną tylko 886 mieszkańców, brakuje tam pomieszkań dla urzędników i lokalności dla pomieszczenia sądu, a mianowicie żąda Hrabina Baworowska za pomieszczenie tegoż sądu rocznego czynszu w kwocie 1600 zł., co do pomieszkań zaś dla urzędników wynosi jeden pokój miesięcznie 20 do 30 zł. czynszu; wreszcie Podwołoczyska leżą na ostatecznej granicy wschodniej okręgu sądu Nowosielskiego i przy samej granicy rosyjskiej, zajmują przeto względem najliczniejszych gmin, które do tego nowego sądu miałyby być przydzielone, skrajne czyli ekscentralne położenie i nie należą bynajmniej do kategoryi takich miejscowości, w których ustanowienie sądu powiatowego już w najbliższej przyszłości byłoby wskazanem; —

e) Dalej podnosi sąd wyższy, iż w razie wykonania uchwały sejmowej względem nowego sądu w Podwołoczyskach, obszar sądu powiatowego w Zbarażu stałby się bardzo rozległym, gdyż przybyłoby mu ośm gmin z Tarnopolskiego sądu powiatowego i gminy z okręgu sądu Nowosielskiego, a ponieważ kilka z tych ostatnich gmin leży daleko od

Zbaraża, wpływałoby to szkodliwie na bieg interesów, gdyż podróże komisyjne urzędników byłyby złączone z większym nakładem czasu; —

f) Następnie podnosi sąd wyższy, że Prezydyum Tarnopolskiego sądu obwodowego nie zgadza się z propozycyą Sejmu, a to w tej mierze, iż rzeczone Prezydyum wnosi, ażeby przydzielić do nowego sądu w Podwołoczyskach miejscowości: Bogdanówka z Białozorką, Hołoszczyńce, Hniliczki, Koszlaki, Palczyńce, Hołotki, Toki, Worobijówka i Klimkowce, a które to miejscowości zaprojektował Sejm przydzielić do sądu Zbarazkiego.

Sąd wyższy odpiera również i tę propozycyę sądu obwodowego Tarnopolskiego, ponieważ te gminy mają dalej do Podwołoczysk niż do Nowego Sioła, a wspomina przytem, że lepiej już zaproponował Sejm, który przyłączył te gminy do sądu w Zbarażu, gdzie miałyby oraz siedzibę starostwa, rady powiatowej i urzędu podatkowego.

g) Niezawiśle od kwestyi zwinięcia sądu Nowosielskiego, a utworzenia nowego sądu w Podwołoczyskach, zgadza się sąd wyższy z propozycyami Sejmu:

względem wyłączenia gmin: Borki wielkie, Dyczków, Podsmykowce, Krasówka, Chodaczków i Konstantynówka z okręgu sądu Skałackiego i przydzielenia takowych do okręgu sądu pow. deleg. miejskiego w Tarnopolu, — dalej,

względem wyłączenia z okręgu sądu pow. Grzymałowskiego gmin: Poznanka gniła, Sorocko, Józefówka, Mytnica Sorocka i przyłączenie tych gmin do sądu powiatowego w Skałacie,

a nie zgadza się z tą propozycyą Sejmu, ażeby wyłączono z okręgn sądu Grzymałowskiego gminy: Łuka mała, Turówka, Ostapie, Zarubińce i Poznanka hetmańska i przydzielono takowe do sądu Skałackiego, gdyż Łuka mała i Turówka mają bliżej do Grzymałowa, a Ostapie, Zarubińce i Poznanka hetmańska leżą niedaleko Grzymałowa i wszystkie te pięć gmin mają stosunki z Grzymałowem, zatem nie ma powodów przydzielać je do sądu Skałackiego.

Znaczenie powyż wyszczególnionej opozycyi Lwowskiego sądu wyższego niknie zupełnie, jeżeli się rozważy to, co przytoczyło w tej sprawie c. k. Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego które patrzy z bliska na miejscowe stosunki, a objawiło swe zdanie w sposób następujący:

A. (ad a, i ad d.) Zwinięcie sądu powiatowego w Nowem siole, a utworzenie zamiast niego nowego sądu w Podwołoczyskach, jest już dawno upragnionem życzeniem całej okolicy i życzenie to objawiło się wszędzie w całej swej mocy, gdzie tylko istniał jasny, przesądem przyzwyczajenia niezamącony pogląd obok trafnego zrozumienia położenia rzeczy.

Nowe sioło bowiem nie posiada najpierwotniejszych warunków siedziby sądu, na którą przeznaczono Medyń przy organizacyi w r. 1854.

Nowe sioło jest tylko nieznaczną wioską, która liczy w sobie tylko 544 mieszkańców i leży, że tak rzec można, prawie całkiem po za granicami swego okręgu sądowego, gdyż leży tuż przy granicy Zbaraskiego okręgu sądowego, a środki komunikacyjne Nowego sioła z jego otoczeniem są drogi w jesieni i na wiosnę niezgruntowane, a w zimie śnieżnemi zaspami zawiane.

W Nowem siole nie ma żadnych handlowych albo przemysłowych stosunków, nie ma żadnej apteki, a pomimo tego, iż siedziba sądu istnieje tamże już przeszło 21 lat, nie ma tamże żadnego lekarza ani nawet chirurga; dla sprawowania przeto sprawiedliwości karzącej, a mianowicie w przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu życia i w przekroczeniach cielesnych uszkodzeń musiano używać tego środka zaradczego, iż zawierano umowy z lekarzami w Podwołoczyskach, ażeby w pe-

wnych dniach tygodnia przybywali peryodycznie do sądu w Nowem siole w celu przedsięwzięcia sądowych oględzin lekarskich. Środek ten jest dosyć kosztowny a niepewny.

Wszakże skoro nowe prawo karne wejdzie w wykonanie, niepodobna przypuścić istnienia takiego sądu powiatowego, w którego siedzibie brakowałoby miejscowego lekarza, gdyż zwiększy się bardzo kompetencya karząca sądów powiatowych i dla opieki sanitarnej w więzieniu sądu powiat. niezbędną jest ciągła bytność lekarza a to w samej siedzibie sądu.

Prócz tego zupełny brak wszelkiego ruchu i związku towarzyskiego, brak publiczności wykształconej i brak wszelkiej kontroli i krytyki czynności sędziowskich, wpływają również bardzo szkodliwie na sprawowanie sprawiedliwości w Nowym siole.

Całkiem inaczej przedstawia się rzecz, jeżeli siedziba sądu do Podwołoczysk przeniesioną zostanie.

Podwołoczyska jest przyległością do wsi Staromiejszczyzna i przed siedmiu laty, a to przed otwarciem kolei obejmowała w sobie tylko 30 domów; dziś zaś wygląda już jak miasteczko mieszczące w sobie obszerny dworzec kolejowy, urząd cłowy, pocztowy, telegraficzny i ekspozyturę policyjną.

Targi tygodniowe tamże są zapewne bardzo uczęszczane, skoro starostwo Skałackie deleguje tam od czasu do czasu komisarzy powiatowych dla utrzymania porządku publicznego.

Podwołoczyska wzmagają się szybko, a jako stacya, gdzie kolej Odeska z rosyjskim handlem zbożowym wpływa i łączy się z koleją Karola Ludwika, tudzież jako główne miejsce składowe austryackiego handlu zbożowego, wzmagać się będą i nadal w ciągły, nieprzerwany i tak szybki sposób, iż nie podlega to żadnej wątpliwości, że miasteczko to stanie się w najbliższym czasie, jak na stosunki galicyjskie nader znacznem miastem.

Co więc dziś przedstawia się jako wypełnienie nader żywego życzenia i jako zarządzenie mądrej pieczy na przyszłość, stanie się w kilku latach bezwzględną i niezbędną koniecznością, gdyż przy wzmagającem się koncentrowaniu najróżnorodniejszych interesów importu i eksportu w Podwołoczyskach, przeniesie się tamże cały punkt ciężkości co do potrzeby natychmiastowej opieki prawnej i wykonywania jej in loco Podwołoczyska.

Prócz tego jest wielkiej wagi i ta okoliczność, iż kolej żelazna przecina pośrodku cały zaprojektowany przez Sejm okręg sądowy Podwołoczyski, gdyż to ułatwia stronom i adwokatom komunikacyę ze siedzibą tak sądu powiatowego jak też i sądu obwodowego, co według przyszłej procedury cywilnej nstanawiającej, iż trybudał kolegialny będzie oraz drugą instancyą w sprawach cywilnych jest nader ważną rzeczą.

Stosowne lokalności dla pomieszczenia sądu i dla pomieszkań urzędników znajdą się niezawodnie w Podwołoczyskach, lub będą znacznie droższemi.

B (ad b. i ad a.) W obec powyższych okoliczności niema żadnego znaczenia deklaracya jedynastu właścicieli obszarów dworskich i ośmiu naczelników gminnych w miejscowościach najbliżej Nowego sioła położonych a to w tej treści, iż kontenci są zupełnie ze siedziby sądu powiatowego w Nowym siole; tylko krótko widząca dążność zaślepiona interesem partykularnym mogła podyktować podobną deklaracyę.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego przemawia zatem jak najgoręciej za tą propozycyą Sejmu galicyjskiego, ażeby zwinąć sąd powiatowy Nowo-sielski a utworzyć natomiast nowy sąd powiatowy w Podwołoczyskach, wreszcie zgadza się zupełnie z propozycjami Sejmu co do rozgraniczenia sądów powiatowych w Zbarażu, Tarnopolu, Skałacie i Grzymałowie a to z jedynym wyjątkiem co do gmin Bogdanówka z Białozorką, Hołoszyńce, Hniliczki, Koszlaki, Palczyńce, Hołotki,

Toki, Worobijówka i Klimkowce, które do nowego sądu w Podwołoczyskach przydzielić chce, nadmieniając przytem, iż miejscowość Poczapińce przynależy do Rosyi.

Co do gmin Dobromirka, Huszczanka, Obodówka, Łozówka, Terpiłówka, Nowesioło, Koziary, Jacowce i Hnilice wielkie, przytacza Prezydyum sądu Tarnopolskiego na poparcie propozycyi sejmowej: iż Dobromirka, Huszczanka Obodówka i Łozówka mają do Zbaraża albo bliżej albo jednakową odległość tak do Zbaraża jak do Podwołoczysk; —pociąg handlowy i przemysłowy skierowane są u nich do Zbaraża, gdzie mają oraz siedzibę starostwa i proszą o przydzielenie do sądu Zbarazkiego. Ostatnich zaś pięć gmin mają wprawdzie większą odległość do Zbaraża niż do Podwołoczysk, a mianowicie: Terpiłówka więcej o 9 kilom.,Nowe sioło o $6\frac{1}{2}$ kilom., Koziazy o 11 kilom. Jacowce o 3 kilom., a Hnilice wielkie więcej o 4 kilom., jednakże w Zbarażu mają oraz siedzibę starostwa rady powiatowej i urzędu podatkowego, te 5 gmin z odwołaniem się do swych stosunków handlowych proszą o przydzielenie do sądu Zbaraskiego.

C. (ad c.) Co do gmin Mołczanówka, Kamionka, Rosochowaciec, Kaczarówka Iwanówka, Orzechowiec i Czernieszówka przytacza Prezydium sądu obwod. Tarnopolskiego na poparcie propozycyi sejmowej, że pięć z tych gmin mają przy jednakowych środkach komunikacyjnych znacznie bliżej do Podwołoczysk, niż do Skałatu; szósta gmina Kaczanówka ma jednakową odległość tak do Podwołoczysk jak do Skałatu; wreszcie tylko jedna gmina, a to Iwanówka ma o dwa kilometry bliżej do Skałatu, jednakże cała odległość tej gminy od Podwołoszysk wynosi tylko 17 kilometrów, to jest niespełna dwie mile i ćwierć, natomiast Iwanówka z Kaczarówką tworzą razem jedną parafię, a wszystkie powyższe siedm gmin będą miały sposobność pozbycia swych produktów na targach w Podwołoczyskach i przydzielenie to jest potrzebnem dla arondacyi okręgu sądu Podwołoczyskiego, w obec czego Podwołoczyska znajdywać się będą poniekąd w samym środku okręgu sądowego.

D. (ad g.) Co do gmin Łuka mała, Turówka, Ostapie, Zarubińce i Poznanka hetmańska przytacza Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego na poparcie propozycyi sejmowej, iż trzy pierwsze gminy mają tylko nieco dalej do Skałatu, niż do Grzymałowa, a to najwyżej o trzy kilometry, Poznanka hetmańska ma o przeszło 3 kilometrów a Zarubińce 4 kilometry bliżej do Skałatu, środki komunikacyjne są jednakowe, ruch handlowy tych gmin już teraz częściowo skierowany jest do Skałatu, a byłoby dla tych gmin stanowczo korzystnem, gdyby przyłączone zostały do sądu w Skałacie, gdzie mają oraz siedzibę starostwa, rady powiatowej i urzędu podatkowego.

Wydział krajowy podziela nietylko zdania Prezydenta sądu obwodowego Tarnopolskiego z wyjątkiem ustępu co do gmin Bogdanówka z Białozorką, Hołoszczyńce i t. d., lecz prócz tego zbija do reszty całą argumentacyę Lwowskiego c. k. sądu wyższego w sposób poniżej zamieszczony:

1. (ad a. i ad d.) Sąd wyższy uznaje sam, iż siedziba sądu w Nowem siole jest wcale niekorzystna, argumentacya zaś jego, iż niektóre gminy miałyby odległość pięć sześć lub ośm razy większą do sądu powiat. w Zbarażu niż do Nowego sioła nie ma żadnego znaczenia; gdyż gminy te, jako należące do starostwa Zbaraskiego mają codzienne stosunki ze Zbarażem, gdzie mają starostwo, radę powiatową i urząd podatkowy, a za jednym zachodem załatwiać mogą i sprawy sądowe.

Według uchwały Wys. Sejmu z 29. maja 1875 obejmować będzie starostwo Zbaraskie tylko jeden sąd powiatowy w Zbarażu, starostwo zaś Skałackie będzie w sobie obejmować trzy sądy powiatowe, a to w Grzymałowie, Skałacie i nowy sąd powiatowy w Podwołoczyskach zamiast sądu w Nowem siole; otóż przydzielenie gmin do sądów powiatowych a mianowicie w Zbarażu i Podwołoczyskach, nastąpiło w rzeczonej uchwale sejmowej w ten sposób, ażeby gminy miały nietylko jak najbliżej do sądu lecz prócz tego, aby miały także bliski przystęp do siedziby swojego starostwa, a to tak do starostwa w Zbarażu jak też do starostwa w Skałacie. Sąd wyższy zaś traktuje tę sprawę zupełnie jednostronnie a to bez żadnego względu na siedzibę odnośnego starostwa i porównywuje tylko odległość do sądów tak do Nowego sioła jak też i do Zbaraża; wszakże uderza, iż

sąd wyższy nie uznał dowodu już ad A. postawionego, który miał przed oczyma, a mianowicie, iż Nowe sioło samo w sobie nie posiada żadnych a nawet i najpierwotniejszych warunków siedziby sądu, i że leży tak właśnie, jak gdyby po za granicami swego własnego okręgu sądowego.

Dodajemy prócz tego, iż z pomiędzy gmin przez Wys. Sejm do sądu Zbarazkiego przydzielonych mają:

Palczyńce	do Zbaraża	38	kilometrów	czyli	5	mil
Hołotki	„	32	„	„	$4^1/_2$	mili,
Koszlaki	„	31	„	„	$4^1/_8$	„
Hniliczki	„	$27^1/_2$	„	„	$3^3/_4$	„
Hnilice	„	26	„	„	$3^1/_2$	„
Hołoszyńce	„	$27^1/_2$	„	„	$3^3/_4$	„
Koziary	„	25	„	„	$3^3/_8$	„
Nowe sioło	„	24	„	„	$3^1/_4$	„
Terpiłówka	„	22	„	„	3	„
Obodówka	„	$20^1/_2$	„	„	$2^3/_4$	„
Jacowce	„	19	„	„	$2^5/_8$	„
Łozowka	„	18	„	„	$2^3/_8$	„
Huszczanka	„	17	„	„	$2^1/_4$	„
Dobromirka	„	16	„	„	$2^1/_8$	„

wszakże wszystkie te gminy miałyby jeszcze dalej, a niektóre, znacznie dalej do siedziby c. k. starostwa w Skałacie, a wzgląd ten jest nader ważnym, gdyż w siedzibie starostwa koncentruje się cała administracya polityczna, tam też załatwiane bywają wszystkie sprawy kościelne, parafialne, szkolne, drogowe tam ludność opłaca podatki i stawia się do wojska, a zatem stosunki ludności ze siedzibę starostwa są bardzo ważne i niezawodnie częstsze i powszechniejsze, niż stosunki ze spraw sądowych wynikające, dla tego też nie można odsuwać tej ludności zbyt daleko od siedziby starostwa.

2. (ad b) Prośby właścicieli obszarów dworskich i kilku naczelników gminnych zcharakteryzował dosadnio Prezydent sądu Tarnopolskiego, a dodać trzeba, że w podobnych sprawach baczyć należy przedewszystkiem na uchwały nad gminach, które się inaczej zdeklarowały.

3. (ad c). Ten punkt zbił dostatecznie Prezydent sądu Tarnopolskiego.

4. (ad d). Najlepszy z pomiędzy wszystkich skorowidz Okszy Orzechowskiego wykazuje: iż Staromiejszczyzna obejmuje w sobie ludność 886 dusz a Podwołoczyska 920 dusz, co stanowiłoby razem 1.806 mieszkańców. Nie mamy żadnego powodu do powątpiewania o tych cyfrach zwłaszcza, iż Podwołoczyska wzmagają się tak szybko.

Wszakże dla sprostowania twierdzenia Lwowskiego sądu wyższego musimy dodać, iż według Repertoryum c. k. centralnej komisyi statystycznej „Wiedeń 1874“ wynosi ludność Staromiejszczyzny z Podwołoczyskami razem 1.252 dusz, a nie 886 mieszkańców.

5. (ad e). Przyszły okręg sądu powiatowego Zbaraskiego nie będzie bynajmniej zbyt wielkim, gdyż według dokładnego obliczenia Prezydenta sądu obwodowego w Tarnopolu obejmować w sobie będzie 49 gmin z ludnością 38.708 mieszkańcow, podczas gdy obecny okrąd c. k. sądu powiat. delegowanego miejskiego w Tarnopolu obejmuje w sobie 69.078 mieszkańców, a jest według zdania Prezydenta sądu obwodowego Tarnopolskiego jeszcze mniejszy, niż sąd powiatowy delegowany miejski we Lwowie.

Wydział krajowy dodaje tu ze swojej strony, iż tak ogromnych sądów powiatowych, jakie istnieją tu u nas w Galicyi już od długiego szeregu lat jak n. p. w Gorlicach, Limanowie, Dąbrowie, niema nigdzie w całej Monarchii, gdyż do pierwszego przynależy ludność 66.000 na obszarze 15 mil □, do drugiego ludność 64.000 na obszarze 16 mil □, a do trzeciego ludność 57.000 dusz na obszarze 11 mil □.

Znajdą się wreszcie i inne wielkie sądy powiatowe, które przewyższają przyszły okręg sądu powiatowego w Zbarażu, a mianowicie sąd powiatowy w Nowym Targu, który mieści się dotąd na obszarze 15 mil □ i według szematyzmu z r. 1866. obejmował w sobie ludność 38.585, dalej sądy powiatowe w Horodence, w Tłumaczu, w Kałuszu, w Tarnowie, w Drohobyczy i w Brodach, z których trzy pierwsze obejmowały jeszcze w r. 1866. po przeszło 38.000, a w Drohobyczy i w Brodach po przeszło 42.000 mieszkańców, w Tarnowie zaś przeszło 41.000 dusz. Takich przykładów moglibyśmy naliczyć jeszcze z kilkadziesiąt razy, gdyż ludność od roku 1866. wzmogła się ogromnie do dnia dzisiejszego -a już w r. 1866. bardzo wiele, gdyż 26 galic. sądów powiatowych liczyło w sobie ludność przeszło po 30.000 dusz wynoszącą, nie licząc już tych, które obejmowały w sobie przeszło 29.000 dusz.

6. (ad f). Względem odmiennej propozycyi P. Prezydenta sądu Tarnopolskiego, który niezgodnie z uchwałą Sejmową zaproponował, ażeby gminę Bogdanówkę z obszarem dworskim w Białozorce, tudzież gminy Hołoszczyńce (vel Hołoszyńce), Hniliczki, Koszlaki, Pałczyńce, Hołotki, Toki, Worobijówka i Klimkowce przydzielić do nowego sądu w Podwołoczyskach, zarządził Wydział krajowy bliższe dochodzenia i na wezwanie jego przedłożył mu Wydział powiatowy Zbaraski dnia 18. lipca 1878 l. 900 powzięte w lipcu 1878. uchwały rad gminnych w powyższych miejscowościach, według których gminy Bogdanówka, Hołoszczyńce, Koszlaki, Pałczyńce i Hołotki życzą sobie przyłączenia do sądu powiatowego w Zbarażu, gminy zaś Hnilice małe vel Hniliczki, Toki, Worobijówka i Klimkowce pragną przydzielenia do nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach.

Zamieszczając poniżej nasze wnioski do tego punktu się odnoszące, wspominamy tutaj, iż

7. (ad g). podzielamy zupełnie zdanie P. Prezydenta sądu Tarnopolskiego w ustępie D. (ad g) wyszczególnione.

Reasumując całą sprawę, oświadcza się Wydział krajowy za utrzymaniem uchwały Wys. Sejmu względem projektu co do zwinięcia sądu w Nowemsiole a utworzenia nowego sądu w Podwołoczyskach, tudzież względem będących z tem w związku rozgraniczeń sąsiednich sądów powiatowych a to z tym jedynym wyjątkiem:

iż należy przydzielić gminy Toki, Worobijówka, Klimkowce stosownie do ich prośby do okręgu nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach, zwłaszcza iż rzeczone trzy gminy mają istotnie nieco bliżej do siedziby starostwa w Skałacie niż do Zbaraża. Prośby zaś gminy Hnilice małe vel Hniliczki uwzględnić nie można, gdyż oddzielają ją od siedziby sądu Podwołoczyskiego gminy Nowesioło, Hołotki, Koziary, Hołoszczyńce, które te cztery gminy należeć będą do sądu Zbaraskiego, prócz tego Hniliczki mają bliżej do Zbaraża niż do siedziby starostwa w Skałacie.

Nawiasowo wspomnieć tu trzeba, iż gmina Bogdanówka miałaby tak do nowego sądu w Podwołoczyskach jak też do starostwa w Skałacie bliżej niż do sądu i starostwa w Zbarażu, a mimo tego uchwaliła rada gminna w Bogdanówce, iż chce należeć do odleglejszego sądu i do odleglejszego starostwa w Zbarażu, dokąd ma 22 kilometrów t. j. trzy mil. Okoliczność ta służy na udowodnienie, iż Zbaraż wywiera nader silny pociąg handlowy i przemysłowy przy tych wszystkich gminach, które przydzielił Wys. Sejm do sądu Zbaraskiego, a w czem tylko gminy Klimkowce, Toki i Worobijówka z powodu odrębnego ich położenia stanowią pewien wyjątek.

Wydział krajowy stawia przeto wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odwołuje się do swej uchwały z 29. maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z 11. czerwca 1868. Nr. 59 D. u. p. swe zdanie:

1. iż należy zwinąć Medyński sąd powiatowy w Nowemsiole a utworzyć zamiast niego nowy sąd powiatowy w Podwołoczyskach;

2. iż starostwo Zbaraskie ma w sobie obejmować tylko jeden sąd powiatowy w Zbarażu, starostwo zaś Skałackie ma w sobie obejmować trzy sądy powiatowe a to: w Grzymałowie, Skałacie i Podwołoczyskach;

3. Należące dotąd do okręgu zwinąć się mającego sądu w Medyni czyli Nowemsiole miejscowości jako to: Bogdanówka wraz z obszarem dworskim Białozorką, Dobromirka, Huszczanka, Obodówka, Łozówka, Terpiłówka, Nowesioło, Koziary, Hołoszczyńce (vel Hołoszyńce), Jacowce, Hnilice wielkie, Hniliczki, Koszlaki, Palczyńce, tudzież Hołotki, należy przyłączyć do sądu powiatowego w Zbarażu;

4. Skład okręgu nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach obejmować będzie w sobie miejscowości następujące:

a) Podwołoczyska i Staromiejszczyzna, Zadniszówka, Mysłowa, Dorofijówka, Supranówka, (które to miejscowości należały dotąd do starostwa Skałackiego i do sądu Medyń-Nowe sioło);
b) Medyń, Prosowce, Klebanówka, Korszyłówka i Mytnica, Pieńkowce, Skoryki, Toki, Worobijówka, tudzież Klimkowce (które to miejscowości należały dotąd do sądu powiatowego Medyń-Nowe sioło i do starostwa Zbarazkiego, a zatem obecnie do starostwa Skałackiego przydzielone zostaną); wreszcie
c) miejscowości Mołczanówka, Kamionka, Rosochowaciec, Kaczanówka, Iwanówka, Orzechowiec tudzież Czerniszowka, (a które to miejscowości wyłącza się obecnie z okręgu sądu Skałackiego i przydziela się do nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach);

5. Z okręgu obecnego sądu powiatowego w Grzymałowie należy wyłączyć miejscowości: Łuka mała, Turówka, Ostapie, Zarubińce, Poznanka hetmańska, Poznanka gniła, Sorocko z Józefówką i Mytnicą-Sorocką, przyłączając takowe do okręgu sądu powiatowego w Skałacie;

6. Z okręgu teraźniejszego sądu powiatowego w Skałacie należy wyłączyć miejscowości: Borki wielkie, Dyczków, Podsmykowce, Krasówka, Chodaczków i Konstantynówka, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego deleg.-miejskiego w Tarnopolu;

7. Okręgi sądów powiatowych w Skałacie i Grzymałowie obejmować będą miejscowości w uchwale Sejmu z 29. maja 1874 wyczczególnione.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 3. września 1878.

Ludwik hr. Wodzicki. w. r.
Marszałek krajowy.

Waleryan Podlewski. w. r.
Członek Wydziału krajowego.

L. W. kr. 18.182|1878.

Alegat 42.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i rozgraniczeń sąsiednich sądów powiatowych.

Wysoki Sejmie!

W uchwale z 29. Maja 1875. oświadczył Wysoki Sejm c. k. Rządowi opinię swoją względem podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, a w niej zaprojektował oraz utworzenie nowego sądu powiatowego w Żydaczowie, przyłączając do niego pewne imiennie wyszczególnione miejscowości, które z okręgów sądów powiatowych w Mikołajowie, Żurawnie i Chodorowie wyłączone być mają.

Wszakże P. Minister Sprawiedliwości nie załatwił dotąd tej sprawy, odnoszącej się do utworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie, gdyż w piśmie swem z dnia 14. Lutego 1878. L. 16.625 udzielił nam akta, według których c. k. Lwowski sąd wyższy zgadza się wprawdzie z utworzeniem nowego sądu w Żydaczowie, jednakże przemawia za tem:

1) ażeby pozostawić gminę Bortniki przy okręgu sądu powiatowego w Żurawnie;

2) ażeby gminę Dymidów z Mołotowem i gminę Bukawina pozostawić tak, jak było dotąd, przy okręgu sądu powiatowego w Chodorowie;

otóż P. Minister zażądał z tego powodu, a to przed powzięciem swojej decyzyi co do ustanowienia nowego sądu w Żydaczowie, ponownej opinii Wysokiego Sejmu względem powyższych odmiennych wniosków c. k. sądu wyższego we Lwowie, tudzież nadmienił zarazem, iż rozporządzeniem swem z 29. Stycznia 1878. wyłączył gminę Bortniki z okręgu sądu powiatowego w Żurawnie i przydzielił ją od dnia 1. Sierpnia 1878. do sądu powiatowego w Chodorowie.

Motywa, które przytoczył Lwowski sąd wyższy na uzasadnienie swych odmiennych propozycyi są według udzielonych nam aktów następujące:

ad 1. Gmina Bortniki ma prawie tę samą odległość do Żydaczowa jak do Żurawna, rzéka Dniester oddziela Bortniki tak od Żydaczowa jak od Żurawna; wszakże Bortniki mają dobrą komunikacyą z Żurawnem i mieszkańcy Bortnik mają według relacyi c. k. Sędziego

w Żurawnie stosunki tylko z Żurawnem i z Chodorowem, a nie mają żadnych stosunków z Żydaczowem; z tego więc wnioskuje sąd wyższy, iż nie ma żadnych powodów do wyłączenia Bortnik z okręgu sądu Żurawieńskiego i do przydzielenia tej gminy do nowego sądu w Żydaczowie.

ad 2. Gminy Dymidów z Mołotowem i Bukawina leżą bliżej do Chodorowa niż do Żydaczowa, prócz tego zaś gminy te mają dobre i nigdy żadnym przeszkodom nie ulegające środki komunikacyjne do Chodorowa, podczas gdy od Żydaczowa oddzielone są Dniestrem, a zatem w czasie wezbrania wód miałyby przeszkody komunikacyjne do Żydaczowa, zresztą według relacyi c. k. Sędziego w Chodorowie nie mają rzeczone gminy żadnych stosunków z Żydaczowem; dlatego też wykonanie projektu sejmowego nie tylko nie przysporzyłoby tym gminom żadnych korzyści, lecz naraziłoby je na oczywiste i znaczne niekorzyści; — wreszcie w razie wykonania projektu sejmowego, naruszonoby tem granice dawniejszych obwodów w Brzeżanach i Stryju, odnośnie do okręgów sądów obwodowych w Złoczowie i Samborze.

Wydział krajowy zarządził co do wspomnianych ad 1) i ad 2) gmin bliższe dochodzenia i Wydział powiatowy w Bóbrce przedłożył mu dnia 19. Marca 1878 do l. 280. uchwały rad gminnych, powzięte w Marcu 1878., a według których:

A. Gmina Bortniki pragnie przydzielenia do sądu powiatowego i do starostwa w Żydaczowie; do tej prośby przyłączył się oraz i obszar dworski w Bortnikach, twierdząc, iż z Bortnik do Bóbrki jest odległość pięciu mil, z Bortnik do Żurawna dwóch mil, a z Bortnik do Żydaczowa odległość jednej mili niespełna.

B. Gminy Demidów z Mołotowem, tudzież Bukawina powzięły 16. Marca 1878 w swych radach gminnych tę uchwałę: iż pragną pozostać i nadal przy starostwie Bóbreckiem a unieważniają zarazem dawniejszą uchwałę rady gminnej z dnia 5. Marca 1878 oświadczającą się za przydzieleniem tych gmin do starostwa Żydaczowskiego; — obszar dworski w Demidowie z Mołotowem i w Bukawinie, będący zarazem obszarem dworskim w Chodorowie, oświadcza się, iż chce pozostać przy sądzie powiatowym w Chodorowie i przy starostwie Bóbreckiem. Wydział powiatowy zaś w Bóbrce postawił ten wniosek: ażeby pozostawić Bortniki przy starostwie Bóbreckiem i przydzielić je do sądu powiatowego w Chodorowie, ażeby dalej pozostawić i nadal Demidów z Mołotowem, tudzież Bukawinę przy sądzie powiatowym w Chodorowie i przy starostwie Bóbreckiem.

Wydział krajowy postanowił oświadczyć się bezwzględnie za zatrzymaniem odnośnych punktów uchwały Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875, a to z powodów następujących:

Rzeka Dniester w okolicy od Demidowa do Żurawna nie jest jeszcze tak wielką i z reguły nie stanowi żadnej przeszkody komunikacyjnej, gdyż nawet przy wyższym stanie wody łatwo się dostać na drugą stronę rzeki za pomocą pewnych i bezpiecznych przewozów, które zapewniają komunikacyę. Wyjątki od tej reguły należą do najrzadszych wypadków, gdyż dopiero poniżej Żurawna na południe, a to od miejsca, gdzie bystry i górski, a przy wezbraniu nader gwałtowny potok Świeca wpada do Dniestru, wydarzają się częściej przeszkody komunikacyjne.

Gminy Bortniki, Demidów z Mołotowem, Bukawina, Holeszów i Łapszyn leżą po lewym brzegu Dniestru, na prawym brzegu zaś Dniestru leży Żurawno, a również na prawej stronie Dniestru znajduje się Żydaczów.

Wysoki Sejm oświadczył się w uchwale z 29. Maja 1875 za tem, ażeby pozostawić Holeszów z Łapszynem i Uruskiem przy sądzie Żurawieńskim i aby wyłączyć takowe ze starostwa Bóbreckiego a przydzielić do starostwa Żydaczowskiego. Przeciwko temu nie było wcale żadnej opozycyi, a c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem swem z dnia 12. Lutego 1878 l. 509 przydzieliło Holeszów i Łapszyn, Uruskie do c. k. starostwa Żydaczowskiego.

Zupełnie w tej samej konsekwencyi idą gminy Bortniki, Demidów z Mołotowem i Bukawina, położone bardzo blisko, a to na północ od Holeszowa; gmina i obszar dworski w Bortnikach liczące w sobie 779 dusz i leżące nieco dalej od lewego brzegu Dniestru, domagają się już od lat kilku i uporczywie o przyłączenie do sądu i starostwa w Żydaczowie, a nie ma żadnego powodu odmawiać tej słusznej prośbie; gminy zaś Demidów z Mołotowem i Bukawiną leżą tuż przy samym lewym brzegu Dniestru, mają zatem znacznie bliżej niż Bortniki do Żydaczowa, dokąd nie ma nawet jednej mili; położenie Bortnik, jako gminy skrajnej pociąga za sobą koniecznie przyłączenie Demidowa z Mołotowem i Bukawiną do sądu i starostwa Żydaczowskiego, zwłaszcza, iż Demidów z Mołotowem liczy tylko 588 dusz, Bukawina zaś tylko 545 mieszkańców, wreszcie dla wszystkich tych gmin wypłynie stąd oczywista i nader ważna korzyść, iż zamiast odległości przeszło czterech a blisko pięciu mil do siedziby starostwa w Bóbrce, będą miały cztery a blisko pięć razy bliżej do Żydaczowa, gdzie też powstaną natychmiast codzienne i ożywione stosunki.

Gminy Demidów, Mołotów, Bukawina czują dobrze te korzyści, gdyż uchwaliły w radach gminnych, a to dnia 5. Marca 1878, iż pragną przydzielenia do starostwa Żydaczowskiego, dopiero później i — jak się zdaje — wskutek namowy Wydziału powiatowego Bobreckiego, który dąży najusilniej w tym kierunku, ażeby starostwo Bobreckie nie było uszczuplonem lecz przeciwnie ażeby rozszerzonem zostało, oświadczyły się te gminy za tem, ażeby, pozostawić je przy starostwie Bobreckiem; ze względu zaś, iż powyż wspomniana partykularna dążność rady powiatowej Bobreckiej uwydatniła się już przy rozprawach mięszanej komisyi formującej projekt podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, tudzież uwydatniła się świeżo przy wniosku Wydziału powiatowego Bobreckiego z dnia 19. Marca 1878 l. 280, nie żądaliśmy w tej sprawie opinii rady powiatowej, gdyż niema żadnej wątpliwości, iż rada powiatowa zatwierdziłaby tylko wniosek Wydziału powiatowego.

Wszakże traktując tę sprawę z ogólnego stanowiska krajowego przedstawia się nam ta rzecz wcale inaczej i nie da się w żaden sposób zaprzeczyć, że Demidów, Mołotów, Bukawina odniosłyby najoczywistszą korzyść z przydzielenia do sądu i starostwa Żydaczowskiego.

Wreszcie zarzut sądu wyższego, iż wykonanie projektu Sejmowego naruszyłoby dawniejsze granice obwodów w Brzeżanach i Stryju, a zatem i obrębów sądów obwodowych w Złoczowie i Samborze objaśniamy w ten sposób, iż zarzut ten nie odnosi się wcale do Bortnik, które należały zawsze do sądu powiatowego w Żurawnie a zatem do dawniejszego obwodu Stryjskiego, przeto też do obrębu sądu obwodowego w Samborze;—lecz zarzut ten odnosi się tylko do gmin Demidów, Mołotów, Bukawina, które należały dotąd do sądu powiatowego w Chodorowie a zatem do obwodu Brzeżańskiego i do obrębu sądu obwodowego w Złoczowie; otóż Demidów, Mołotów i Bukawina musiałyby należeć teraz, tak jak sądy powiatowe w Mikołajowie Żydaczowie i Żurawnie do obrębu sądu obwodowego w Samborze, ale tylko chwilowo, gdyż Wys. Sejm w uchwale swej z 15. Grudnia 1873 uznał: „iż potrzebnem jest rychłe ustanowienie trybunału I. instancyi w Stryju“ a wówczas gminy te tak jak sądy powiatowe w Mikołajowie, Żydaczowie i Żurawnie należałyby do sądu obwodowego w Stryju i miałyby do Stryja dwa razy bliżej niż do Złoczowa.

Wydział krajowy stawia przeto wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz w Wielkiem Księstwem Krakowskiem odwołuje się do swej uchwały z 29. Maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl ustaw z 11. Czerwca 1868 Nr. 59. dz. u. p. i z dnia 26. Kwietnia 1873 Nr. 62 dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy utworzyć jak najrychlej nowy sąd powiatowy w Żydaczowie i przydzielić do niego wszystkie w uchwale Sejmowej z 29. Maja 1875 wyszczególnione miejscowości a mianowicie także i Bortniki, Demidów z Mołotowem, tudzież i Bukawinę;

2. Gminę Bortniki, tudzież miejscowości Demidów, Mołotów, Bukawina należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego Chodorowskiego i z obrębu sądu obwodowego w Złoczowie a przydzielić do okręgu nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i do obrębu sądu obwodowego w Samborze;

3. wszakże z chwilą, w której nowy trybunał I. instancyi w Stryju w myśl uchwały Sejmowej z 15. Grudnia 1873 utworzonym i w życie wprowadzonym zostanie, należy przyłączyć cały okręg nowego sądu powiatowego Żydaczowskiego wraz z Bortnikami, Demidowem, Mołotowem i Bukawiną do obrębu trybunału I. instancyi w Stryju.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 3. Września 1878.

Ludwik hr. Wodzicki. w. r.

Marszałek krajowy.

Waleryan Podlewski. w. r.

Członek Wydziału krajowego.

L. W. kr. 45.589|1878

Alegat 43.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia sądu powiatowego w Dukli do okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

Wysoki Sejmie!

Dnia 6. września 1878. l. 45.589 otrzymaliśmy pismo p. Ministra sprawiedliwości z 2. września 1878. l. 12.397, odwołujące się do dawniejszego pisma p. Ministra z 28. maja 1878. l. 7245, i udzielające nam akta, według których tak c. k. Prezydya sądów obwodowych w Przemyślu i w Tarnowie, jak też c. k. wyższe sądy krajowe we Lwowie i w Krakowie zaproponowały jednozgodnie, ażeby z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu wyłączyć cały obszar sądu powiatowego w Dukli i przydzielić ten sąd do okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

P. Minister wzywa nas zatem, ażebyśmy zasiągnęli w tej mierze opinii Wysokiego Sejmu i zawiadomili o niej p. Ministra obok zwrotu aktów udzielonych.

Wydział krajowy odwołuje się niniejszem do swego sprawozdania, które złożył Wysokiemu Sejmowi dnia 12. lipca 1878. l. 31.297, a to w przedmiocie przyłączenia sądu powiatowego Zmigrodzkiego do okręgu sądu obwodowego w Tarnowie i powołując się na zawarte tamże w ustępie 2gim i 3cim przedstawienie rzeczy, podnosi zarazem, że te same motywa, które przytoczył względem sądu Żmigrodzkiego, odnoszą się również nietylko do sądu powiatowego w Dukli, ale też oraz i do sądu powiatowego w Krośnie; — gdyż obydwa te ostatnie sądy mają znacznie bliżej do Tarnowa, niż do Przemyśla i cały ruch handlowy i przemysłowy wszystkich miejscowości, które należą do sądów powiatowych w Żmigrodzie, w Dukli i w Krośnie, skierowany jest tylko do Tarnowa; okoliczności powyższe uznały wyraźnie wszystkie na wstępie wspomniane galicyjskie władze sądowe tak co do Żmigrodu, jak też obecnie co do sądu powiatowego w Dukli, a zatem ipso facto uznały także i co do sądu powiatowego w Krośnie, który leży tuż obok i na północ od Dukli.

Wydział krajowy uzupełnia zatem swoje w sprawozdaniu z dnia 12. lipca 1878 l. 31.297 postawione wnioski w sposób następujący:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza c. k. Rządowi w myśl ustawy z 26. kwietnia 1873 nr. 62 dz. u. p. swe zdanie:

I. 1) iż z okręgu tak c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, jak też z obrębu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, należy wyłączyć trzy sądy powiatowe, a to w Żmigrodzie, w Dukli i w Krośnie i wcielić takowe w chwili obecnej do okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, zatem też do obrębu c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie;

2) wszakże iż z dniem, w którym trybunał I. instancyi w Jaśle w myśl uchwały sejmowej z 4. maja 1875 utworzonym i w życie wprowadzonym zostanie, należy wyłączyć powyższe trzy sądy powiatowe w Żmigrodzie, w Dukli i w Krośnie, z okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, i przyłączyć te trzy sądy powiatowe do zakresu nowego trybunału I. instancyi w Jaśle.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ustanowił i zaprowadził jak najrychlej trybunał I. instancyi w Jaśle w myśl uchwały Sejmu z 4. maja 1875.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10. września 1878.

Ludwik hr. Wodzicki. w. r.
Marszałek krajowy.

Waleryan Podlewski. w. r.
Członek Wydziału krajowego.

L. W. kr. 46.061|1878.

Alegat 44.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o budowie domu administracyjnego w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 28. Sierpnia 1877. powziął Wysoki Sejm uchwałę następującej treści:

„Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby na przyszły rok złożył na stół Izby plany i kosztorysy na budynek administracyjny na Kulparkowie, zastósowany do koniecznych a skromnych potrzeb, którego koszta nie mogą przenosić kwoty zł. 45.000 w. a.“

W wykonaniu tej uchwały udzieliliśmy architekcie Kuhnowi program, ułożony za współdziałaniem dyrektora zakładu, z poleceniem wypracowania planów i kosztorysów, w granicach kwoty, na ten cel przez Wysoki Sejm przeznaczonej.

Wedle programu mają się w tym budynku administracyjnym mieścić: kancelarye dyrektora i zarządu, pomieszkania dyrektora, dwóch kapelanów, oficyała, pisarzy, woźnego, maszynisty i służby gospodarskiej — tudzież magazyny.

Uwzględniliśmy li tylko konieczne potrzeby zakładu i pomieszczamy w projektowanym budynku tylko to, co bez dotkliwego uszczerbku dla chorych nie może być nadal zostawione w głównym gmachu zakładu.

Architekt Kuhn, wywiązując się z otrzymanego polecenia, przedłożył nam szczegółowy projekt techniczny, zastósowany wprawdzie do programu, lecz obliczony na kwotę 73.324 zł. 87 ct.

Zbyt wielka różnica tej kwoty od kwoty przez Wysoki Sejm wskazanej, spowodowała nas polecić panu budowniczemu powtórne wypracowanie planów, których wykonanie nie kosztowałoby więcéj nad 45.000 zł. A gdy, pomimo tego, koszta, wedle drugiego planu, wynosić miały 52.532 zł. 26 ct., — poleciliśmy przerobić plan i kosztorys po raz trzeci.

Dopiero ten trzeci projekt techniczny odpowiada — o ile to być może — życzeniom Wysokiego Sejmu, wyrażonym w powyżéj przytoczonéj uchwale, i równocześnie zadawalnia konieczne a skromne potrzeby zakładu, bez zadosyćuczynienia którym zakład nie może swemu zadaniu w takich rozmiarach odpowiedzieć, w jakich odpowiedzieć powinien.

Składamy na stół Wysokiéj Izby wszystkie trzy plany, zarówno programowi odpowiadające, polecamy jednak do przyjęcia trzeci dlatego, bo koszta jego są najmniejsze, zbliżają się przeto do kwoty przez Wysoki Sejm przeznaczonéj.

Suma kosztów budowy wynosi 45.282 zł. 42 ct. Do tych doliczyć należy 5% na wydatki administracyjne (których dawniej w kosztorysach nie wykazywano, chociaż przy każdej budowie są nieuniknione) w kwocie 2.264 zł. 12 ct.

Nadmienić nadto musimy, że budowniczy przyjął mury obwodowe pierwszego piętra tylko 45 centm. grube, dodaje jednak, że byłoby do życzenia, aby takowe pogrubić o 15 centm. budynek bowiem wolno stojący ze względów na często silną zimę, powinienby mieć mury obwodowe na 0.60 m. grube. Koszt pogrubienia byłby 1.083 zł. 94 ct.

Należałoby także zrobić około budynku obrukowanie ścieków, których koszt na 186 m. kwadratowych po 5 zł. byłby 930 zł.

Suma więc ogólna kosztów wynosiłaby:

właściwa budowa	45.282	zł. 42	ct.
prowadzenie budowy	2.369	„ 86	„
pogrubienie murów	1.083	„ 94	„
obrukowanie	930	„ —	„
razem	49.666	zł. 22	ct.

W przekonaniu, że budynek administracyjny jest w Kulparkowie koniecznie potrzebny, że plan przedłożony odpowiada tylko skromnym potrzebom, i że koszta są bardzo umiarkowanie obliczone, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy zezwolić na budowę domu administracyjnego w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie i na ten cel wyznaczyć kredyt w kwocie 49.666 zł. 22 ct.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10 Września 1878. r.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Hoszard w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Ł. W. kr. 42 599/1878

Alegat 45.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podkamieniu w starostwie Brodzkiem i rozgraniczeń obok położonych sądów powiatowych.

Wysoki Sejmie!

W uchwale z 29. maja 1875 oświadczył Wysoki Sejm c. k. Rządowi opinię swą, co do podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych.

W szczególności zaś zaprojektował Wysoki Sejm w powyższej uchwale utworzenie nowego sądu powiatowego w Podkamieniu w starostwie Brodzkiem i przyłączenie do niego pewnych miejscowości z okręgów sądów powiatowych w Brodach i w Załościach, tudzież pewne z tem w związku będące przydzielenie niektórych miejscowości z okręgu sądu powiatowego Tarnopolskiego do okręgu sądu Załozieckiego, i z okręgu sądu Oleskiego do okręgu sądu powiatowego w Brodach.

Wszakże c. k. Rząd nie załatwił dotąd stanowczo tej ostatniej sprawy, gdyż otrzymaliśmy pismo p. Ministra Sprawiedliwości z 21. stycznia 1878 l. 17.308, udzielające nam akta, według których Lwowski c. k. sąd wyższy sprzeciwia się utworzeniu nowego sądu w Podkamieniu i wskazuje na trudności pozyskania stosownych lokalności dla tegoż nowego sądu; — na wypadek zaś, gdyby ten zaprojektowany nowy sąd przecież utworzonym został, oświadcza się sąd wyższy za tem, ażeby

pozostawić gminy Hnidowa, Łukawiec, Batków przy sądzie powiatowym w Załościach, — gminy zaś Ihrowice, Dubowce, Małaszowce i Hladki pozostawić i nadal przy sądzie powiatowym Tarnopolskim; wreszcie niezawiśle od kwestyi ustanowienia nowego sądu w Podkamieniu przemawia sąd wyższy za tem, ażeby wyłączyć gminy Jasionów, Kadłubiska, Rażniów, Dubie i Czechy z okręgu sądu w Olesku i przydzielić takowe do sądu powiatowego w Brodach.

P. Minister Sprawiedliwości wezwał nas zatem, ażebyśmy zasięgnęli ponownej opinii Wysokiego Sejmu nad wnioskami c. k. sądu wyższego we Lwowie i zawiadomili o niej p. Ministra obok zwrotu aktów udzielonych.

I. Motywa, które przytoczył sąd wyższy na uzasadnienie swych wniosków, a nawet i same wnioski tegoż sądu wyższego, które są obszerniejsze, niż to przytoczyło pismo p. Ministra, — są według aktów powyższych następujące:

a) Według zdania c. k. Sędziego w Załościach, nie należy Podkamień do rzędu takich miasteczek, do których byłby skierowany ruch handlowy wszystkich prawie gmin okolicznych, gdyż tylko bardzo nieliczne gminy położone w obrębie zaledwie jednej mili na około Podkamienia mają stosunki handlowe z tem miasteczkiem, natomiast właściwy ruch handlowy tych gmin, które z okręgu sądu Załozieckiego wyłączone i do zaprojektowanego nowego sądu w Podkamieniu przydzielone być mają, skierowany jest do Załoziec i do Brodów, przeto też już z tego względu nie można zalecać Podkamienia na siedzibę sądu; —

b) prócz tego wysuwa się tu na pierwsze tło ta ważna okoliczność, iż niema obecnie w Podkamieniu żadnych stosownych lokalności dla pomieszczenia nowego sądu; — wprawdzie Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie popiera projekt Sejmowy i wskazuje, iż nowy sąd możnaby tymczasowo umieścić w obszernym budynku klasztornym w Podkamieniu, a to na tak długo, dopokąd hr. Cettner, jako właściciel Podkamienia nie przedłoży takiej oferty, która byłaby godną uwzględnienia, lub też dopokąd c. k. Rząd nie wybuduje we własnym zarządzie stosownych lokalności dla nowego sądu; — jednakże sąd wyższy nie popiera i tej ostatniej propozycyi, gdyż według relacyi c. k. Sędziego w Załościach, leży rzeczony klasztor po za miasteczkiem Podkamienia i na wysokim pagórku; —

c) dalej podnosi sąd wyższy, iż Podkamień leżałby na ostatecznej północy całego swego okręgu i zajmowałby względem gmin odnośnych skrajne czyli zupełnie niecentralne położenie; —

d) według zdania c. k. Sędziego w Załościach, którego sąd wyższy poczytuje jako dokładnie obznajomionego z miejscowymi stosunkami, ruch handlowy tych gmin, które Sejm wyłączył ze sądu Tarnopolskiego i przyłączył do sądu Załozieckiego, skierowany jest przeważnie do Tarnopola; a gdy prócz tego rzeczone gminy mają oraz tamże siedzibę c. k. starostwa, rady powiatowej i urzędu podatkowego, sprzeciwia się sąd wyższy wyłączeniu tych gmin z okręgu sądu Tarnopolskiego podnosząc zarazem, iż rzeczone gminy musiałyby dążyć w przeciwległym kierunku do sądu Załozieckiego, a prócz tego musiałyby przejść pod jurysdykcyę sądu obwodowego w Złoczowie, podczas gdy przynależą obecnie do jurysdykcyi znacznie bliżej położonego sądu obwodowego w Tarnopolu, a zatem te gminy odniosłyby szkodę z wykonania projektu sejmowego, do czego wreszcie przyłącza się ta

ważna okoliczność, iż zmieniono by w ten sposób pierwotne granice dawniejszych obwodów w Złoczowie i Tarnopolu, a zatem i opartego na nich rozgraniczenia okręgów sądów obwodowych; — gdyby zaś nie wyłączono rzeczonych gmin z okręgu sądu Tarnopolskiego, pozostałby przy Załościach nader nieznaczny okręg sądowy, składający się tylko z 13 gmin; —

e) zresztą podnosi sąd wyższy i kwestyę kosztów co do utworzenia i pomieszczenia nowego sądu i systemizowania potrzebnych do tego urzędników i oświadcza się, że nie jest w położeniu zalecania odnośnej uchwały Sejmowej do wykonania.

II. Wszakże na wypadek, gdyby p. Minister stosownie do propozycyi c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie wykonał uchwałę sejmową, co do utworzenia nowego sądu w Podkamieniu stawia sąd wyższy z motywów przez Prezydenta sądu obwodowego Złoczowskiego przytoczonych następujące wnioski:

1. ażeby gminy: Hnidawa, Łukawiec, Batków pozostawić przy okręgu sądu Załozieckiego, ponieważ Hnidawa ma bardzo blisko do Załoziec, pozostawienie zaś gmin Batków i Łukawiec przy sądzie Załozieckim potrzebnem jest dla stosownej konfiguracyi okręgów sądowych, gdyż w szczególności przydzielenie gminy Łukawiec do nowego sądu w Podkamieniu, rozdarłoby całość okręgu sądowego Załozieckiego a z przynależącej do tegoż okręgu miejscowości Kruhów stworzyłoby wyspę pomiędzy trzema obcymi okręgami sądowymi w Olesku, Zborowie i Podkamieniu;

2. ażeby pozostawić gminy Ihrowice, Dubowce, Małaszowce i Hladki przy sądzie powiatowym Tarnopolskim, gdyż mają bliżej do Tarnopola, niż do Załoziec, i stosunki ich handlowe grawitują do Tarnopola, gdzie mają oraz siedzibę starostwa.

III. Niezawiśle od kwestyi utworzenia nowego sądu w Podkamieniu popiera sąd wyższy propozycyę Sejmu, ażeby wyłączono z okręgu sądu Oleskiego gminy Jasienów, Kadłubiska, Rażniów, Dubie, Czechy i przydzielono takowe do sądu powiatowego w Brodach, a sprzeciwia się tej propozycyi Sejmu: ażeby przydzielono gminy Czyżki, Konty, Brachówka, Łabacz, Bołożynów, Przewłoczna, Kobyle, Sokołówka do sądu Brodzkiego, wyłączając takowe ze sądu Oleskiego a to z powodów: iż te na ostatku wspomniane gminy mają bliżej, a niektóre znacznie bliżej do Oleska niż do Brodów, a zatem poniosłyby oczywistą niekorzyść czyli uszczerbek z wykonania projektu sejmowego.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie objawiło wprawdzie zdanie pod II. i III. wyszczególnione, na które zgodził się Lwowski sąd wyższy, jednakże rzeczone Prezydyum patrząc z bliska na miejscowe stosunki, popiera utworzenie nowego sądu powiatowego w Podkamieniu i zbija wszelkie przeciwko temu podniesione zarzuty c. k. Sędziego w Załościach. W szczególności zaś przytacza rzeczone Prezydyum, iż kraj nasz bardzo szczupło w sądy uposażonym jest, z czego też w rezultacie wynika powszechnie znane przeciążenie sądów, dla tego też rzeczone Prezydyum wychodzi przy składaniu swojej opinii z tego przypuszczenia, iż utworzenie nowego sądu powiatowego w Podkamieniu jest już rzeczą uchwaloną.

Zaiste każdego uderzać musi ta okoliczność, iż rzeczone Prezydyum nie spodziewało się bynajmniej, ażeby przeciwko tej w skutek przedłożenia Rządowego i zgodnie z temże przedłożeniem już uchwalonej rzeczy, podniosły się jakiekolwiek zarzuty i taka opozycya c. k. sądu wyższego we Lwowie.

Wydział krajowy zarządził w tej sprawie jeszcze dnia 22. lutego 1878 l. 3512 bliższe dochodzenia, jednakże natrafił na tę trudność, iż Wydział powiatowy Brodzki, dążąc do jak największego rozszerzenia starostwa Brodzkiego i zmierzając do tego celu, ażeby powiat polityczny Brodzki obejmował w sobie także i sądy powiatowe w Olesku i Załościach, oświadczył w swem sprawozdaniu z 23. lipca 1878 l. 516 wyraźnie, iż nie może działać w myśl wskazówek Wydziału krajowego, ani też pouczyć odnośnych gmin o istotnem położeniu rzeczy, a mianowicie w tej mierze, iż gminy pragnąc przynależeć do pewnego powiatu politycznego, domagać się mogą przydzielenia tylko do takiego sądu powiatowego, który mieścić się będzie w obrębie tegoż powiatu politycznego. Dopiero w skutek ponownego czyli raczej trzeciego pisma naszego 30. lipca 1878. l. 39.964 doniósł nam Wydział powiatowy Brodzki, a to dnia 5. sierpnia 1878 l. 559, iż pouczy gminy odnośne w myśl naszych wskazówek i przedłożył nam oraz opinię tamtejszej rady powiatowej, a to w tej treści:

I. iż rada powiatowa nie zgadza się z projektem Wys. Sejmu, co do utworzenia nowego sądu powiatowego w Podkamieniu i oświadcza się za pozostawieniem nadal sądu powiatowego w Załościach ze wszystkiemi gminami należącemi obecnie do politycznego powiatu Brodzkiego przy tymże starostwie Brodzkiem, a to z powodów przez c. k. Sędziego w Załościach przytoczonych, które rada powiatowa rozwija jeszcze obszerniej;

II. „Myśl utworzenia sądu powiatowego w Podkamienin wywołała i dalsze proponowa-„ne zmiany terytoryalne w starostwie Brodzkiem, t. j. przyłączenie gmin Czyżki, Konty z Bra-„chówką, Łabacz, Bołożynów, Przewłoczna z Kobylem i Sokołówką, do sądu w Brodach, jeżeli „pragną pozostać przy starostwie Brodzkiem, albo też przyłączenie tych gmin do starostwa w Zło-„czowie, jeżeli chcą pozostać przy sądzie Oleskim".

„Tak jedną jak i drugą alternatywę uznaje rada powiatowa za niedogodną dla tychże gmin nadmienionych," — gdyż należało by je pozostawić przy starostwie Brodzkiem i przy sądzie powiatowym Oleskim, przeto też rada powiatowa oświadcza się przeciw zamierzonemu wcieleniu tych gmin do sądu w Brodach, a przemawia za przyłączeniem sądu Oleskiego do starostwa w Brodach;

w razie zaś, gdyby przyłączenie sądu Oleskiego do starostwa Brodzkiego było niemożliwem, a to z tego powodu, iż gminy Juśkowice, Olesko, Podlesie, Zakomarze, które należą obecnie do starostwa Złoczowskiego, trzeba wcielić koniecznie do sądu Oleskiego, rada powiatowa Brodzka oświadcza się za utworzeniem nowego sądu powiatowego w Sokołówce, a to dla gmin:

Czyżki, Konty z Brachówką, Łabacz, Bołożynów, Przewłoczna z Bajmakami czyli Kobylem, Sokołówka, Jasionów, Kadłubiska, Ražniów, Dubie, Czechy, — Ożydów z Angielówką, Stołpin, Toporów, Trójca i Turze, które to miejscowości nie są oddalone nad dwie mil od Sokołówki, mają tamże w każdej porze roku dobrą komunikacyę i grawitują pod względem handlowym do Sokołówki, gdzie też co dwa tygodnie odbywają się licznie uczęszczane targi; okręg tego nowego sądu obejmowałby w sobie przestrzeń przeszło sześciu mil kwadratowych z ludnością 20.352 mieszkańców i w ten sposób nie uszczuplonoby ani starostwa Brodzkiego, ani też starostwa Złoczowskiego; prócz tego wyłączając gminy Stołpin, Toporów, Trójca i Turze z okręgu sądu Łopatyńskiego, przeznaczonoby im sąd daleko dogodniejszy, a nie ma żadnej obawy o brak lokalności w Sokołówce, gdyż właściciel Sokołówki ma tam murowany dworek na pomieszczenie sądu i gotów dobudować aresztu; — wreszcie przedstawia rada powiatowa Brodzka, iż gdyby wykonano projekt Wys. Sejmu, ażeby przyłączyć sąd Załoziecki do starostwa Tarnopolskiego, a natomiast utworzyć nowy sąd

w Podkamieniu i gdyby zarazem pozostawiono według projektu Lwowskiego sądu wyższego gminy Hnidawa, Batków i Łukawiec przy sądzie Załozieckim, a gminy Czyżki, Konty z Brachówką, Łabacz, Bołożynów, Przewłoczna z Kobylem, tudzież Sokołówkę przy sądzie Oleskim w takim wypadku odpadłaby od Brodzkiego powiatu politycznego niemal jedna trzecia część dotychczasowego jego obszaru, a to z glebą najproduktywniejszą, pozostała zaś reszta tego powiatu obejmywałaby w sobie przestrzenie przeważnie lesiste, które jako mniej zaludnione i nisko opodatkowane musiałyby dwa razy tyle płacić dodatku powiatowego na utrzymanie reprezentacyi powiatowej, podczas gdy gminy odnośne już dziś nie są prawie w stanie opłacać przypadających na nie dodatków powiatowych. Rada powiatowa twierdzi zatem, iż przez uszczuplenie starostwa Brodzkiego wedle projektu Wys. Sejmu stałaby się administracya powiatowa niemożebną.

Następnie dnia 6. września 1878 l. 634 przedłożył nam Brodzki Wydział powiatowy uchwały rad gminnych powzięte w sierpniu i wrześniu 1878. r. w miejscowościach: Hnidawa, Batków, Łukawiec, Konty z Brachówką, Łabacz, Bołożynów, Przewłoczna z Kobylem i Sokołówka.

O bliższej treści tych uchwał, które są owiane tymże samym duchem, jak opinia rady powiatowej w Brodach, zdamy sprawę w stosownym miejscu poniżej, teraz zaś przystępujemy najprzód do właściwego i najgłówniejszego punktu niniejszego przedmiotu t. j. do krytyki i ocenienia opozycyi tak Lwowskiego sądu wyższego jak też Brodzkiej rady powiatowej przeciwko utworzeniu nowego sądu powiatowego w Podkamieniu.

Nim wszakże przejdziemy do zbijania zarzutów, które przez sąd wyższy i radę powiatową w Brodach podniesione zostały, pozwolimy sobie przytoczyć najprzód okoliczności następujące:

Wys. Sejm w uchwale swej z 29. maja 1875 orzekł:

1. iż starostwo Złoczowskie ma w sobie obejmować trzy sądy powiatowe, a to w Złoczowie, w Zborowie i w Olesku;

2. iż starostwo Brody obejmuje w sobie trzy sądy powiatowe w Brodach, Łopatynie i Podkamieniu (nowy sąd powiatowy);

3. iż starostwo w Tarnopolu obejmuje w sobie trzy sądy powiatowe w Tarnopolu, w Mikulincach, i Załościach, i że ten ostatni sąd Załoziecki wyłączyć trzeba ze starostwa Brodzkiego, a przydzielić do starostwa Tarnopolskiego zamiast dawniejszego sądu powiatowego w Ihrowicach.

Dodać tu trzeba, iż starostwo Brodzkie w skutek przyłączenia sądu Załozieckiego do starostwa Tarnopolskiego utraciłoby tylko dziewięć gmin.

Prócz tego zaś należy tu wspomnieć, iż dawniejszy sąd w Ihrowicach mieścił się na przestrzeni $6\frac{79}{100}$ mil □ i obejmował w sobie ludność, która w r. 1866. wynosiła 21.014 mieszkańców, gdy zaś pomieszczenie tego sądu w Ihrowicach dla braku tamże odpowiednich lokalności wydało się niedogodnem, zarządzono najprzód w krótkiej drodze administracyjnej, iż sąd Ihrowicki urzędować będzie w Tarnopolu, wreszcie c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości w rozporządzeniu swem z d. 15. lutego 1867 Nr. 37 dz. u. p. orzekło: iż c. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Tarnopolu rozszerzyć ma swoje czynności na obszar ówczesnego okręgu sądowego w Ihrowiach i tym sposobem sąd powiatowy Ihrowicki znikł zupełnie z widnokręgu.

Teraźniejszy okręg sądu powiatowego deleg. miejskiego w Tarnopolu mieści się zatem obecnie na przestrzeni $14\frac{60}{100}$ mil □ a według najświeższego sprawozdania c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12. kwietnia 1877 l. 792/pr. (videatur sprawozdanie Wydziału krajowego względem utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach) liczy w sobie obecnie 69.078 mieszkańców.

Wynika z tąd niezaprzeczenie, iż tak wielki obszar sądu powiatowego nie odpowiada bynajmniej należytemu sprawowaniu sprawiedliwości i przekracza nawet zupełnie możności sprężystego wymiaru tej sprawiedliwości a stanowi zarazem bardzo wielką i dotkliwą ujmę dla ludności, która tak daleko do swego sądu udawać się musi; — ztąd też powstaje nieodzowna potrzeba przywrócenia dawniejszego sądu w Ihrowicach; gdy zaś wieś Ihrowice nie jest tak dalece odpowiednią na siedzibę sądu i niema tamże stosownych lokalności, gdy zaś dalej Załośce leżą znacznie bliżej do Tarnopola niż do Brodów, a miasteczko Podkamień jest wcale odpowiedniem miejscem dla siedziby sądu powiatowego, nastąpił ztąd w uchwale Wys. Sejmu z 29. maja 1875 ten nader korzystny projekt: ażeby sąd Założiecki zastąpił dawniejszy sąd Ihrowicki, gminy tegoż dawniejszego okręgu sądowego zyskałyby na tem, gdyż miałyby bliżej do sądu w Załościach, niż do sądu w Tarnopolu i zamiast do wsi Ihrowic udawałyby się do handlowego miasta Załozieć, a pozostałyby tak jak dotąd przy starostwie Tarnopolskiem dokąd mają bliski przystęp, gminy zaś położone na północ Założiec i które to gminy grawitują i tak do Brodów, przydzielił Wys. Sejm do nowego sądu w Podkamieniu, gdyż na Podkamień dążą do siedziby starostwa w Brodach, i tamże istnieje dla nich najbliższa siedziba c. k. starostwa; — wreszcie Podkamień liczy w sobie 3.000 mieszkańców, ma oprócz zwykłych targów tygodniowych także i uprzywilejowane jarmarki a to czternaście razy do roku, prócz tego z powodu istniejącego tamże klasztoru Dominikanów i wydarzających się często odpustów, dalej z powodu handlu granicznego jest to miasteczko według zdania Prezydenta sądu obwodowego w Złoczowie daleko więcej ożywionem, niż bardzo wiele innych miasteczek, w których istnieje siedziba sądu powiatowego; nakoniec gminy z okręgu sądu Założieckiego, które przydzielił Wys. Sejm do sądu w Podkamieniu, osiągnęłyby tę bardzo ważną korzyść, iż dążąc w swych codziennych stosunkach do starostwa i urzędu podatkowego w Brodach, załatwiałyby za jednym zachodem i tak właśnie, jakby po drodze swe sądowe interesa w Podkamieniu, podczas gdy dotąd dążyć musiały w dwóch wprost sobie przeciwnych kierunkach, a to do Brodów i do odległego sądu w Załościach.

Wydział krajowy sądzi, iż powyż przytoczone okoliczności uzasadniają jak najdobitniej odnośne propozycye Wys. Sejmu względem utworzenia nowego sądu powiatowego w Podkamieniu a w dodatku zbija zarzuty sądu wyższego i rady powiatowej w Brodach w tym względzie podniesione w sposób następujący:

A (ad I a.) Sam Sędzia powiatowy w Załościach przyznaje, iż właściwy ruch handlowy tych gmin, które z okręgu sądu Założieckiego wyłączone i do sądu powiatowego w Podkamieniu przydzielone być mają, skierowany jest do Brodów; — a już ci ten ruch przeważa w każdym razie ruch handlowy do Założiec, a to w ten sposób, iż w obec handlowego znaczenia Brodów, ruch handlowy do Założiec zaledwie na wzmiankę zasługiwać może.

B. (ad I. b.) Według relacyi p. Prezydenta sądu obwodowego w Złoczowie, klasztor Dominikanów dostarczyć może bardzo dogodnego pomieszczenia dla nowego sądu w Podkamieniu, wreszcie sąd wyższy według udzielonych nam aktów stoi w pertraktacyi ze Stefanem Freudenber-

gerem właścicielem domu w Podkamieniu, który ofiarował się sprzedać swój murowany i obszerny dom za 9000 zł. lub też wynająć takowy na pomieszczenie nowego sądu za opłatą rocznego czynszu w kwocie 900 zł. w. a. Nie ma przeto żadnej obawy o brak stosownych lokalności w Podkamieniu.

C. (ad I. c.) Arondacya przyszłego nowego sądu w Podkamieniu wydaje się wcale dobrą, a nie może być nawet porównaną z najniekorzystniejszemi i zupełnie skrajnemi siedzibami sądów powiatowych: w Nowem siole i Wiśniowczyku, w których już od 23 lat istnieją dotąd sądy powiatowe, przyczem c. k. Rząd pomimo tak długiego czasu nietylko nie poczynił dotąd żadnych kroków, ażeby umieścić siedzibę tych sądów w miejscu stosowniejszem, lecz przeciwko skierowanym do tego celu usiłowaniom Wys. Sejmu podnosi trudności i przeszkody, które tylko na kwestyi finansowej polegać się zdają.

D. (ad I. d) Wysoki Sejm w uchwale swej z 29. maja 1875 wyłączył z okręgu sądu Tarnopolskiego:

α) gminy Czerniechów (z Piutyńcami), Jankowce i Grobla, Horodyszcze, Nosowce, Pleskowce, Obarzańce, Zarudzie, Mszaniec, Ditkowce, dalej —

β) gminy Ihrowice, Dubowce, Małaszowce, Hladki, —

a przyłączył wszystkie powyższe gminy ad α) i ad β) do sądu powiatowego w Załościach.

ad α) Według zdania p. Prezydenta sądu obwodowego w Tarnopolu z 12. kwietnia 1877 l. 791/pr. mają gminy pod α) wyszczególnione znacznie bliżej do Załoziec niż do Tarnopola, a to o 7, 7, 13, 19, 10, 16, 15, 16 i 15 kilometrów bliżej do Załoziec, a ruch handlowy wszystkich tych gmin skierowany jest przeważnie do Załoziec, a to w ten sposób, iż lubo te gminy przynależą dotąd do sądu powiatowego Tarnopolskiego, rozstrzyga ich spory już obecnie sąd powiatowy Załoziecki jako forum contractus, przeto też rzeczone gminy skorzystają niezaprzeczenie z przydzielenia ich do sądu Załozieckiego.

W ten sposób twierdzenie Sędziego powiatowego w Załościach i zdanie sądu wyższego we Lwowie, który opierał się bezwzględnie na twierdzeniach Sędziego w Załościach, a oprócz tego i zdanie Brodzkiej rady powiatowej, wykazane są jako zupełnie mylne.

ad β) Dalej przedstawia p. Prezydent sądu obwodowego w Tarnopolu, iż gminy pod β) wyszczególnione, a mianowicie Ihrowice, Dubowce, Małaszowce mają o 2, 8 i 2 kilometrów bliżej do Tarnopola, niż do Załoziec, a gmina Hladki ma równą odległość tak do Załoziec jak do Tarnopola; że wreszcie ruch handlowy tych czterech gmin podąża do Tarnopola, a przeto należy pozostawić te cztery gminy przy sądzie powiatowym Tarnopolskim, na co też zgadza się niniejszem zupełnie Wydział krajowy.

Na dalszy zarzut sądu wyższego, iż gminy pod α) wyszczególnione musiałyby przejść pod jurysdykcyę sądu obwodowego w Złoczowie, podczas gdy przynależą obecnie do jurysdykcyi bliżej położonego sądu obwodowego w Tarnopolu, odpowiadamy, iż cały okręg przyszłego sądu Załozieckiego wyłączyć należy z obrębu sądu obwodowego w Złoczowie, a przydzielić do obrębu sądu obwodowego w Tarnopolu, dokąd należy i teraz dawniejszy sąd Ihrowicki, a co będzie z każdego

względu odpowiedniem, gdyż Załośce mają znacznie bliżej do Tarnopola, niż do Złoczowa, a zatem ta mała zmiana granic dawniejszych władz obwodowych w Złoczowie i Tarnopolu, nie może stanowić tu żadnej a żadnej przeszkody.

Motywa przeto sądu wyższego ad I. wyszczególnione są tego rodzaju, iż sąd wyższy sam nie wierzył w skuteczność tych powodów i dla tego postawił ad II. swe wnioski na ten wypadek, gdyby p. Minister wykonał przecież uchwałą Wys. Sejmu co do utworzenia nowego sądu powiatowego w Podkamieniu.

ad II. Co do tych wniosków sądu wyższego, a mianowicie co do gmin Hnidawa, Łukawiec, Batków musimy przytoczyć, iż zdania c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie i sądu wyższego we Lwowie, nie są ugruntowane; te trzy gminy mają wprowadzić niedaleko do Załoziec, jednakże należą one do starostwa w Brodach, mają codzienne stosunki z Brodami i na Podkamień dążą także w ruchu handlowym do Brodów, dokąd mają znacznie bliżej, niż do siedziby starostwa w Tarnopolu i w ogóle nie miały dotąd żadnych stosunków z Tarnopolem; — prócz tego mają te gminy znacznie bliżej do Złoczowa niż do Tarnopola, a należą dotąd do jurysdykcyi sądu obwodowego w Złoczowie i przy niej pozostawić ich trzeba, gdyż nie ma żadnego powodu słusznego, któryby usprawiedliwił przyłączenie ich do odleglejszego trybunału w Tarnopolu; argumentacya Prezydenta sądu obwodowego w Złoczowie: „iż Kruhów stanowiłby wyspę pomiędzy trzema obcymi okręgami sądowymi w Olesku, w Zborowie i Podkamieniu“, jest zupełnie mylną, gdyż opiera się na tem, iż Kruhów przynależy jeszcze do okręgu sądu powiatowego w Załoścach, z którego jednakże wyłączyła go opinia Wys. Sejmu z 29. maja 1875, a p. Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu swem z dnia 29. stycznia 1878. r. Nr. 15. dz. u. p. przydzielił Kruhów do sądu powiatowego w Złoczowie.

Gdy zas prócz tego z uchwał rad gminnych w Hnidawie, Batkowie, w Łukawcu wynika, iż pragną pozostać przy starostwie Brodzkiem, przeto też oświadcza się Wydział krajowy w myśl uchwały Wys. Sejmu z 29. maja 1875 stanowczo za tem, ażeby Hnidawę, Batków, Łukawiec przydzielić do nowego sądu w Podkamieniu.

Co do gmin Ihrowice, Dubowce, Małaszowce i Hladki oświadczyliśmy już powyżej, iż zgadzamy się na to, ażeby zmienić w tym względzie uchwałę Wysokiego Sejmu z 29. maja 1875 i pozostawić te cztery gminy przy sądzie pow. deleg. miejskim w Tarnopolu.

ad III. Zanim przystąpimy do odpowiedzi na wnioski sądu wyższego w ustępie III. wyszczególnione, musimy wprzód odpowiedzieć na odrębne i dalej sięgające wnioski rady powiatowej Brodzkiej, zwłaszcza, iż takowe odnoszą się najszczególniej do sądu powiatowego w Olesku, o którym opiewa właśnie III. ustęp wniosków Lwowskiego sądu wyższego.

Najprzód zaznaczyć musimy, iż rada powiatowa Brodzka uwydatniła w swej opinii jak najjawniej swoją dążność do tego skierowaną, ażeby zapobiedz wszelkiemu uszczupleniu starostwa Brodzkiego; przyznała to ona otwarcie i nawet twierdzi, a to w sposób, ile oceniamy przesadzony, że przez uszczuplenie starostwa Brodzkiego, administracya powiatowa stałaby się nawet niemożebną, co też z tego względu, jako przesadzone poczytywać musimy, iż starostwo Brodzkie według powyż wyszczególnionego projektu Wys. Sejmu byłoby zawsze jeszcze jednem z największych w kraju sta-

rostw, a w każdym razie równałoby się co do obszaru ze starostwami w Złoczowie i Tarnopolu, w których przecież istnieją trybunały kolegialne.

Nie możemy zatem pominąć tej uwagi, iż rada powiatowa, dążąc przedewszystkiem do zapewnienia sobie jak największych dodatków powiatowych, nie baczyła wcale na ogólne interesa krajowe, lecz postawiła na czele swoje własne interesa powiatowe, i w tej dążności partykularnej sprzeciwiła się projektowi utworzenia nowego sądu w Podkamieniu, a postawiła natomiast żądanie, ażeby sądy powiatowe w Załościach i Olesku mieściły się i nadal a to w całej swej objętości w starostwie Brodzkiem, a gdyby to ostatnie z tego względu stać się nie mogło, iż gminy Olesko, Juśkowice, Podlesie, Zakomarze, jako należące dotąd do starostwa Złoczowskiego koniecznie przydzielić trzeba do sądu Oleskiego, postawiła rada powiatowa swój ewentualny wniosek utworzenia nowego sądu powiatowego w Sokołówce.

Wydział krajowy nadmienia tu najprzód, iż c. k. Rząd zgodził się już faktycznie na projekt Wys. Sejmu z 29. maja 1875, opiewający w ten sposób, iż starostwo Złoczowskie obejwować ma w sobie trzy sądy powiatowe, a to w Złoczowie, Zborowie i Olesku; gdyż c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości i spraw wewnętrznych działały we wspólnem porozumieniu się, a rozporządzenie P. Ministra spraw wewn. z 12. lutego 1878 l. 509. przydzieliło gminę Ożydów z Angielówką do starostwa Złoczowskiego, wyłączając tę gminę ze starostwa Brodzkiego, co też nastąpiło oczywiście z tego powodu, iż sąd powiatowy Oleski, którego znaczniejsza część mieści się w starostwie Złoczowskiem, należeć będzie do tegoż ostatniego starostwa, a powtóre z tego powodu, iż Ożydów z Angielówką leży tuż obok Oleska, a nawet na południe od Juśkowic i od Oleska, a zatem niema żadnej wątpliwości w tej mierze, iż Ożydów z Angielówką w każdym razie tak jak dotąd do okręgu sądu Oleskiego przynależeć musi.

Co do projektowanego przez radę powiatową nowego sądu w Sokołówce, musimy tu dalej przytoczyć, iż Jasionów, Kadłubiska, Dubie nie mogłyby w żaden sposób należeć do tego zaprojektowanego sądu, gdyż mają daleko bliżej do Brodów niż do Sokołówki; także i dla gmin Czechy, Raźniów, byłoby pożądańszem neleżeć do sądu w Brodach, a nie do Sokołówki.

Nie wspominając już nic o tem, iż nie ma teraz w Sokołówce stosownych lokalności dla pomieszczenia sądu, trzeba jednakże przytoczyć, iż miasteczko Sokołówka liczy w sobie tylko 2105 mieszkańców i leży bardzo niedaleko Oleska, gdyż cała odległość wynosi tylko półtora mili.

Jakkolwiek więc Wydział krajowy dąży w ogóle do jak najgęstszego rozsiania sądów powiatowych w kraju, to jednakże rachując się z istotnem położeniem rzeczy, a mianowicie z tem, iż c. k. Rząd przy każdym przez Wys. Sejm zaprojektowanym nowym sądzie stawia tak usilne i na lata obrachowane trudności, które tylko na kwestyi finansowej polegać się zdają, nie widać żadnej szansy powodzenia dla tego, przez Brodzką radę powiatową zaprojektowanego nowego sądu w Sokołówce, a ze względu, iż trzeba się przedewszystkiem starać o utworzenie innych i daleko potrzebniejszych sądów, nie jest w możności popierania rzeczonego projektu rady powiatowej w Brodach.

ad III. Przechodząc następnie do wniosków Lwowskiego sądu wyższego w ustępie III. wyszczególnionych, donosimy Wysokiemu Sejmowi, że uchwały rad gminnych powzięte ostatecznie w miejscowościach:

Konty z Brachówką, Łabacz, Bołożynów, Przewłoczna z Kobylem, Sokołówka oświadczają wprawdzie, iż gminy te radeby należeć do sądu Oleskiego, lub też do nowego sądu w Sokołówce, jednakże treść tych uchwał wykazuje najdobitniej, iż rzeczone gminy pragną przedewszystkiem pozostać przy starostwie Brodzkiem, a Konty z Brachówką, Łabacz, Sokołówka oświadczają z najusilniejszym naciskiem, iż w żaden sposób do starostwa Złoczowskiego przynależeć nie mogą i przynależeć nie chcą. Gminy Konty z Brachówką, Bołożynów i Przewłoczna twierdzą prócz tego, iż mają grunta w terytoryach gmin Raźniowa, Czyżek, Stołpin i Turze, a Wydział powiatowy Brodzki twierdzi dalej, że i gminy Sokołówka, Łabacz posiadają grunta w terytoryach gmin Turze, Raźniów i Czechy. Gmina Czyżki nie przedłożyła dotąd uchwały swej rady gminnej, — jednakże ta gmina leży tuż obok gminy Konty i obok gmin Kadłubiska i Czechy, a sąd wyższy oświadczył się właśnie za tem, ażeby Kadłubiska, Czechy przyłączone zostały do sądu powiatowego w Brodach.

Z powyższych przeto względów oświadcza się Wydział krajowy stanowczo za tem, ażeby wszystkie wyżej nadmienione gminy w myśl uchwały Wys. Sejmu z 29. maja 1875 do okręgu sądu powiatowego w Brodach przydzielone zostały, zwłaszcza, że gminy te mają i tak ze siedzibą c. k. starostwa, urzędu podatkowego i rady powiatowej w Brodach jak najczęstsze i niemal codzienne stosunki.

Wydział krajowy stawia zatem wnioski następujące:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odwołuje się do swej uchwały z 29. maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z dnia 11. czerwca 1868 Nr. 59. dz. u. p. tudzież w myśl ustawy z 26. kwietnia 1873 Nr. 62. dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy utworzyć jak najrychlej nowy sąd powiatowy w Podkamieniu w starostwie Brodzkiem i przydzielić do niego wszystkie miejscowości wyszczególnione w uchwale Sejmu krajowego z 29 maja 1875, a zatem także i gminy Hnidawa, Batków, Łukowiec; (rektyfikuje się przytem mylne nazwy: „Zagórze i Uiszkowce“ recte: Zagórze i Niszkowce, — dalej „Pańkrowce“ recte: Pańkowce, „Popowice“ recte: Popowce);

2. iż starostwo Brodzkie ma w sobie obejmować trzy sądy powiatowe, a to w Brodach, Łopatynie, i nowy sąd w Podkamieniu; natomiast należy wyłączyć ze starostwa Brodzkiego sąd powiatowy w Załościach, który mieścić się ma w starostwie Tarnopolskiem;

3. iż starostwo Tarnopolskie ma w sobie obejmować trzy sądy powiatowe, a to w Tarnopolu, w Mikulińcach i w Załościach;

4 iż starostwo Złoczowskie ma w sobie obejmować trzy sądy powiatowe, a to w Złoczowie, Zborowie i Olesku;

5. z okręgu sądu powiatowego deleg. miejskiego w Tarnopolu należy wyłączyć miejscowości: Czerniechów, Jankowce, Grobla, Horodyszcze, Nosowce, Pleszkowce, Obarzańce, Za-

rudzie, Mszaniec, Ditkowce i przyłączyć takowe w myśl uchwały sejmowej z 29. maja 1875 do sądu powiatowego w Załościach;

natomiast należy pozostawić gminy Ihrowice, Dubowce, Małaszowce i Hladki przy okręgu c. k. sądu powiat. deleg. miejskiego w Tarnopolu;

6. z okręgu sądu powiatowego w Olesku należy wyłączyć Czyżki, Konty z Brachówką, Łabacz, Bołożynów, Przewłoczna z Bajmakami czyli z Kobylem, Sokołówka, — Jasionów, Kadłubiska, Raźniów, Dubie, Czechy, i przydzielić te miejscowości do sądu powiatowego w Brodach;

7. cały przyszły okręg sądu powiatowego w Załościach w myśl niniejszej uchwały ukonstytuowany należy wyłączyć z obrębu sądu obwodowego w Złoczowie a przyłączyć do obrębu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, podczas gdy nowy sąd powiatowy w Podkamieniu należeć ma do obrębu c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10. września 1878.

Ludwik hr. Wodzicki. w. r.
Marszałek krajowy.

Waleryan Podlewski. w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat 16.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się W. c. k. Rząd, aby w celu spiesznego wykonania ustawy z r. 1874 o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych w Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem na pomnożenie urzędników sądowych i szybkie sprostowanie operatów katastralnych większą z funduszów państwa wyjednał dotacyę.

Ks. Chełmecki, wnioskodawca.

Fruchtmann, M. Popiel, Piotr Olejnik, Turzański, Pławicki, Gedel, ks. Sawa, Alfons Czajkowski, Kulczycki, ks. Tomasz Kowalski, ks. J. Kitrys, Michał Lityński, Piotr Garbaczyński, Maryan Wodziński, Antoni Then, Kupczyński, Waygart.

Alegat 47.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zmieniająca postanowienie pierwszego ustępu §. 58 ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17 Lipca 1876 w tekscie polskim i ruskim.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

§. 58 ustawy o ochronie własności polnej z d. 17 Lipca 1876 dz. ust. kr. Nr. 28 w brzmieniu tekstu polskiego i ruskiego uchyla się i ma brzmieć jak następuje:

§. 58.

Dochodzenie i karanie przestępstw polowych ulega przedawnieniu, jeżeli przeciw przestępcy nie wytoczono dochodzenia w przeciągu trzech miesięcy od dnia, w którym przestępstwo zostało popełnionem. Pretensye o wynagrodzenie szkody pochodzącej z przedawnionego przestępstwa polowego, mogą być poszukiwane w drodze cywilnej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Motywa.

Według postanowień ustępu pierwszego §. 58 ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17. Lipca 1876. w tekscie polskim i ruskim, doniesienie o przestępstwie polowem przerywa preskrypcyę,

dopuszcza przeto pociągnięcie przestępcy do odpowiedzialności i kary także po upływie 3 miesięcy po spełnieniu czynu karygodnego, jeżeli tylko doniesienie w czas do władzy było wniesione. Niemiecki tekst powołanej ustawy zawiera w pierwszym ustępie §. 58 postanowienie zupełnie zgodne z niniejszym projektem ustawy. Różnica zachodząca między tekstem polskim i ruskim z jednej a niemieckim z drugiej strony, polega na pomyłce w tłumaczeniu.

Ponieważ jednak rzeczone postanowienie tekstu polskiego i ruskiego sprzeciwia się istocie przedawnienia w sprawach karnych w ogóle, a w szczególności także zasadom powszechnej austryackiej ustawy karnej, przeto zachodzi potrzeba zmiany takowego w myśl tekstu niemieckiego powołanej ustawy.

Alegat 48.

Fundusz indemnizacyjny

Kraj koronny: Galicya wschodnia.

Rok 1877.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU.

Lwów dnia 8 Września 1878.

Liczba porządk.	Wyszczególnienie przychodu w gotówce	Wynik w roku 1877 zł	ct.	Budżet na rok 1877 zł.	ct.	W porównaniu z budżetem więcej lub mniej zł.	ct.	Zaległości w aktywach z końcem roku 1877 z..	ct.
	Rzeczywisty dochód.								
	Pokrycie:								
	I. Od obowiązanych stron.								
8	Wpłaty na kapitały:								
	a) w 20 rocznych ratach . .	18186	30	19738	—	9693	69½	40562	6½
	b) w ratach umarzających (annuitetach)	11245	39½					14635	85½
9	Wpłaty na renty:								
	a) renty bieżące i zaległe . .	393	46	1960	—	2762	10	2353	9½
	b) raty procentowe od kapitałów spłacanych w 20 rocznych ratach	4328	64						
	c) odsetki od zakupionych obligacyi	—	—	—	—	—	—	—	—
	d) gotówka za wylosowane obligacye	—	—	—	—	—	—	—	—
	e) zakupione obligacye . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
10	Inne rozmaite przychody:								
	a) odsetki zwłoki od spłaconych rat kapitałów i procentów .	4195	6	542	—	3653	6	987	15½
	b) zwrot kosztów podróży . .	6723	19	9265	—	2541	81	7150	46
	c) za sprzedane druki indemniz.	3	—	—	—	3	—	—	—
	d) taksa za przepisywanie obligacyi indemnizacyjnych . .	270	18	140	—	130	18	—	—
	e) zwrot za brakujące kupony od obligacyi indemnizacyjnych	9715	24	3120	—	6595	24	—	—
	f) dochód ze sprzedaży pustek .	34	—	—	—	—	—	—	—
	g) dochód z dzierżawy pustek .	—	—	—	—	34	—	—	—
	h) zwrot nienależnie pobranych kapitałów i rent . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
	i) zwrot nadebranych płac etatowych	—	—	—	—	—	—	—	—
	k) zwroty rachunkowe . . .	1	—	250	—	249	—	1125	20
	l) inne zwroty	—	—	—	—	—	—	—	—
	do przeniesienia .	55095	46½	35015	—	20080	46½	66813	83

Liczba porządk.	Wyszczególnienie przychodów w gotówce	Wynik w roku 1877		Budżet na rok 1877		W porównaniu z budżetem więcej lub mniej		Zaległości w aktywach z końcem roku 1877	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
	przeniesiona suma	55095	46½	35015	—	20080	46½	66813	83
	II. Od kraju.								
11	dodatek indemnizacyjny od podatków								
	a) za lata ubiegłe	704603	46½	2346444	—	152388	88½	321419	—
	b) za rok bieżący	1794229	42					605216	6
12	Wpłaty uprawnionych.								
	a) do zaokrąglenia kapitałów w obligacyach indemnizacyjnych	—	—	—		—	—	—	—
	b) zaliczki urbaryalne udzielone, dotąd niezarachowane . .	—	—	—		—	—	—	—
	Suma rzeczywistych przychodów	2553928	35	2381459	—	172469	35	993448	89
	III. Od rządu:								
15	**Zaliczki.**								
	a) Zaliczki nieoprocentowane ze skarbu państwa	2255425	60	1443143	—	—	—	—	—
	c) zaliczki oprocentowane ze Skarbu państwa	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem	2255425	60	1443143	—	—	—	—	—
	Suma	4809353	95	3824602	—	—	—	—	—
	Przebieżne.								
19	Zwrócone zaliczki	7076	59	—	—	—	—	2454	98
	Tymczasowe przychody . .	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Cudze pieniądze	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Depozyta	3198	13	—	—	—	—	—	—
22	Suma przebieżnych przychodów	10274	72	—	—	—	—	—	—
23	Suma wszelkich przychodów	4819628	67	—	—	—	—	2454	98
24	Zapas przeszłego roku w gotówce	1396	13	—	—	—	—	—	—
25	Całkowity przychód	4821024	80½	—	—	—	—	995903	87
26	Zapas z końcem roku 1877 w gotówce	—	—	—	—	—	—	2037	27
27	Suma aktywów z końcem r. 1877	—	—	—	—	—	—	997941	14

Liczba porządk	Wyszczególnienie wydatków w gotówce	Wynik w roku 1877 zł.	ct.	Budżet na rok 1877 zł.	ct.	W porównaniu z budżetem więcej lub mniej zł.	ct.	Ostateczne zaległośc w passywach z końcem roku 1877 zł.	ct.
	Rzeczywiste wydatki.								
	A. Potrzeby:								
1	Koszta zarządu (podług specyfikacyi na ostatniej stronie) .	29480	81½	53754	—	24273	18½	1623	7½
2	Spłata obligacyj indemnizacyjnych.								
	a) w skutek wylosowania – za lata ubiegłe	133245	—	1287993 (łącznie)	—	109452	—	394117	50½
	– za rok bieżący	1045296	—						
	b) w skutek zniszczenia . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
	c) obligacye niewylosowane . .	—	—	—	—	—	—	44755231	50
3	Wypłata kapitałów zlikwidowanych.								
	a) w kwotach wyrównawczych .	237	47	880	—	642	53	—	—
	b) kapitały zlikwidowane a nieasygnowane	—	—	—	—	—	—	17645	67
	c) zakupno obligacyi	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Renty dla uprawnionych.								
	a) 5% odsetki od obligacyj indemnizacyjnych włącznie z podatkiem dochodowym od tychże w kwocie – za lata ubiegłe	202035	66½	122956	—	79079	66½	—	—
	– bieżąca należytość	2102337	12½	2298071	—	195733	87½	665057	94½
	b) renta roczna od nieasygnowanych kapitałów	1071	94½	1023	—	48	94½	—	—
	c) urbaryalne zaliczki	—	—	—	—	—	—	—	—
	d) kwoty wyrównawcze przy wypłacie rent zaległych . . .	96	97½	400	—	303	2½	—	—
	e) renty zaległe i likwidowane a nieasygnowane	—	—	—	—	—	—	2789	79½
29	Rozmaite wydatki.								
	a) zwroty nadpłaconych dodatków indemnizacyjnych . .	106580	51	—	—	—	—	—	—
	b) zwroty nadpłaconych kapitałów, rent i odsetek . . .	698	38	59525 (łącznie a–c)	—	54284	51	14234	92
	c) zwroty rachunkowe . . .	6530	62	—	—	—	—	—	—
	do przeniesienia	3627610	50½	3824602	—	196991	49½	45850700	40½

Liczba porządk.	Wyszczególnienie wydatków w gotówce	Wynik w roku 1877 zł.	ct.	Budżet na rok 1877 zł.	ct.	W porównaniu z budżetem więcej lub mniej zł.	ct.	Ostateczne zaległości w passywach z końcem roku 1877 zł.	ct.
	przeniesiona suma	3627610	50½	3824602		196991	49½	45850700	40½
	d) inne przypadkowe zwroty .								
30	Suma rzeczywistych wydatków .	3627610	50½	3824602		196991	49½	45850700	40½
7	Zwroty zaliczek pobranych ze Skarbu państwa								
	a) nieoprocentowanych . . .	1008310	79½					36235889	62½
	b) oprocentowanych	175618	43						
	c) odsetki od tychże zaliczek .								
	Razem	1183929	22½						
	Suma	4811539	73	3824602		196991	49½	82086590	3
	Przebieżne.								
31	Zaliczki zwrotne	4890	81						
	Zwroty tymczasowych przychodów.								
32	Obce pieniądze								
33	Depozyta	2556	99½					2037	27
34	Suma przebieżnych wydatków .	7447	80½					2037	27
35	Suma wszelkich wydatkow . .	4818987	53½					82088627	30
36	Zapas kasowy z końcem r. 1877	2037	27						
37	Całkowity rozchód	4821024	80½					82088627	30
38	W porównaniu passywów z aktywami pozostaje ostatecznie czyste passywum w kwocie .							997941 81090686	14 16

Oprocentowane zaliczki.

Z końcem roku 1876 pozostało	175618	zł. 43	cnt.
spłacono w roku 1877	175618	„ 43	„
pozostaje z końcem roku 1877	—	—	

Wykaz

obrotu obligacyj indemnizacyjnych.

Liczba porządkowa	Liczba załączników	Przychód:	Nominalna wartość zł.	ct.
I		Zapas z roku przeszłego	1417	50
II		Nowo wystawione obligacye indemnizacyjne	3601	50
III		Nowo wystawione obligacye zamiast złożonych i zniszczonych obligacyj indemnizacyjnych z kaucyi wojskowych . .		
IV		Przepisane obligacye indemnizacyjne	3095925	
V		Obligacye indemnizacyjne wykupione	1178541	
		Obligacye indemnizacyjne zniszczone		
VI		Suma przychodu .	4379485	
		Rozchód:		
VII		Zaspokojenie uprawnionych w kapitale	3129	
VIII		„ „ w rentach zaległych . . .	1890	
IX		Wypłata dewinkulowanych obligacyi indemnizacyjnych z kaucyi wojskowych		
IX½		Zwrot mylnie w grudniu 1877 r. w przychodzie zarachowanych obligacyi indemnizacyjnych		
X		Przepisane obligacye indemnizacyjne	3095925	
XI		Do zniszczenia wydane obligacye indemnizacyjne . .	1178541	
XII		Suma rozchodu . .	4279485	
XIII		W porównaniu przychodu z rozchodem według dziennika głównego z końcem grudnia 1877 pozostaje ostateczny zapas	—	—

Załączniki.

Załącznik Nr. 1. do pozycyi zamknięcia 1 włącznie 5.

Uwidocznienie

wpłaty kapitałów, rent i odsetek ze strony obowiązanych.

	Przed rozpoczęciem wpłat podług planu umorzenia				Podług planu umorzenia					
	Kapitały		Renty		20-roczne raty kapitału		5% odsetki		Annuitety	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Zaległość z końcem r. 1876 . . .	30	40	88	36	58565	36½	3867	42½	25881	25
Przybyło w r. 1877.	2	60	7	63	150					
a) w skutek przypisań nowych . .										
b) w skutek sprostowania . . .										
Bieżąca należytość rent i odsetek .			297	47			2814	31		
Razem . .	33		393	46	58715	36½	6681	73½	25881	25
Z tego odpada:										
a) wskutek kompenzacyi . . .										
b) w skutek sprostowania przypisanych należytości										
Rzeczywista należytość	33		393	46	58715	36½	6681	73½	25881	25
Na to wpłynęło w gotówce . . .	33		393	46	18153	30	4328	64	11245	39½
Zaległość z końcem roku 1877 . .					40562	6½	2353	9½	14635	85½

Załącznik Nr. 2. do pozycyi 10, 29 włącznie 32, VII. i VIII.

Wykaz

zlikwidowanych należytości uprawnionych, pokrycie i wypłata tychże.

	Kapitały wynagrodzenia		Renty zaległe		Razem	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pierwotny stan wydanych obligacyj indemnizacyjnych uprawnionym	34186792	50	12137496		46324288	50
Do tego przybyło w roku bieżącym	3601	50			3601	50
Razem	34190394	—	12137496		46327890	
Odpada przez wypłatę wylosowanych obligacyj i anulowanie	1178541				1178541	
Stan z końcem roku 1877 (Zaległości poz. 2) .	33011853		12137496		45149349	
Pierwotny stan zlikwidowanych a obligacyami indemnizacyjnemi niepokrytych należytości	13897	34	93	89½	13991	23½
W roku bieżącym zlikwidowano	7114	80	4682	87½	11797	67½
Suma zlikwidowanych należytości . .	21012	14	4776	77	25788	91
Wypłaty w gotówce wynosiły w kwotach wyrównawczych po potrąceniu kwot przez uprawnionych wpłaconych (Pozycye 3 i 4) . . .	237	47	96	97½	334	44½
Ze zaliczek skompenzowano						
Odsetki od zaliczek na kapitały zarachowano						
Przez nowo wystawione obligacye indemnizacyjne pokryto (Pozycye VII. i VIII. obrotu kredytowego)	3129		1890		5019	
Odpada w skutek kompenzacyi dziesięciny i kapitałów wykupna						
Suma pokrytych należytości	3366	47	1986	97½	5353	44½
Ostateczny stan zlikwidowanych a obligacyami indemnizacyjnemi niepokrytych należytości (Zał. p. 3)	17645	67	2789	79½	20435	46½

Załącznik Nr. 3. do pozycyi wydatków 31 i VII zaleg. poz. 10.

Uwidocznienie

zaliczek udzielonych uprawnionym stronom.

	W obligacyach indemnizacyj.		W gotówce		Razem	
	zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pierwotny stan nieskompenzowanych zaliczek						
Przybyło w roku bieżącym (Pozyc. wyd. 31.) .						
Razem .						
Odpada wskutek kompenzacyi (Zał. N. 2) . . .						
Stan nieskompenzowanych zaliczek z końcem roku (Zał. poz. 16).						

Załącznik Nr, 4. do pozycyi wydatków 35.

Wyszczególnienie

kosztów zarządu.

	Wypłacono						Passywa z końcem roku	
	Dla Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej		dla komisyj lokalnych		Razem			
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Płace urzędników	8739	76½	2129	9	10868	85½	—	—
Dodatki służbowe i osobowe urzędników	387	56½	999	94½	1387	51	20	97
Dodatki aktywalne	1770	27½	595	70½	2365	98	—	—
Dodatki na pomieszkania urzędnikom	—	—	—	—	—	—	—	—
Płace sług	165	15	156	—	321	15	25	84
Zapomogi i remuneracye	1687	38	283	25	1970	63	—	—
Dyurna	2046	7½	881	—	2927	7½	222	76
Czynsze za najem pomieszkań dla urzędów	633	97	416	—	1049	97	715	97
Koszta podróży i dyety rzeczoznawców	32	—	5189	6	5221	6	588	99½
Potrzeby kancelaryjne	2563	39	292	30½	2855	69½	11	17
Rozmaite wydatki	470	—	42	89½	512	89	37	37
Razem .	18495	57	10985	24½	29480	81½	1623	7½

Załącznik Nr. 5.

Sprawdzenia

obrotu kapitałów czynnych i biernych jakoteż obrotu przebieżnych rubryk.

	Kapitały czynne		Kapitały bierne		Zaliczki		Obce pieniądze		Depozyta	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pozostałość z początkiem r. 1876	—	—	35164393	25	4640	76	—	—	1396	13½
Przybyło w roku bieżącym (poz. 15, 19, 20 i 21)	—	—	2255425	60	4890	81	—	—	3198	13
Razem .	—	—	37419818	85	9531	57	—	—	4594	26½
Odpada w roku bieżącym (poz. 7, 31, 33)	—	—	1183929	22¼	7076	59	—	—	2556	99½
Pozostaje z końcem roku 1877 (7, 19, 33 i 32)	—	—	36235889	62½	2454	98	—	—	2037	27
a po doliczeniu odsetek kapitalizowanych za rok 1877			—	—						
wynosi rzeczywisty stan zaliczek od Skarbu Państwa			36235889	62½						

Fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej.

Rok słoneczny 1877.

Uzasadnienie różnic

między wynikiem a zezwolonym budżetem.

I. Rozchód.

Liczba pozycyi 1. Koszta zarządu.

mniej podług zezwolonego budżetu o . . . . 24.273 zł. $18^1/_2$ ct.

a. Płace urzędników, dodatki służbowe i płace sług.

Wynik		Budżet
12.686 zł.		16.339 zł.
		12.686 „
	mniej o	3.653 „

Wykazaną oszczędność uzyskano z przyczyny, że przy funduszu indemnizacyjnym preliminowane płace urzędników oddziału rachunkowego dla spraw indemnizacyjnych i serwitutowych z etatu politycznego wypłacone zostały; powtóre, że stan urzędników przy c. k. Namiestnictwie ako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej serwitutowej zmniejszony został.

b. Dodatki aktywalne.

Wynik		Budżet
2.366 zł.		3160 zł.
		2366 „
	mniej o	794 „

z przyczyn przy pozycyi *a*). przytoczonych.

c. Dyurny.

Wynik		Budżet
2.927 zł.		5.454 zł.
		2.927 „
	mniej o	2527 „

z przyczyny, że zezwolona kwota na podwyższenie dyurn w roku 1877 użytą nie została; tudzież, że zmniejszono stan dyurnistów w roku 1877.

d. Czynsze za lokal.

Wynik		Budżet
1.100 zł.		1140 zł.
		1100 „
	mniej o	40 „

ponieważ przez odstąpienie 2 pokoi dla ekonomatu c. k. Namiestnictwa czynsz z końcem roku 1876 zmniejszył się.

e. Remuneracye i zapomogi.

Wynik 1971 zł.

Budżet 2514 zł.
1971 „
mniej o 543 „

ponieważ ze zezwolonej kwoty na rok 1877 w ilości 4000 złr. przy trzech funduszach indemnizacyjnych tylko 3135 zł. użyte zostały, a z oszczędności w kwocie 865 zł. przypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej 22/35 części w kwocie 543 zł.

f. Koszta podróży i dyety rzeczoznawców.

Wynik 5.219 zł.

Budżet 22.096 zł.
5.219 „
mniej o 16.877 „

ponieważ przez zmniejszenie czynności w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych, jakoteż przez zmniejszenie stanu urzędników komisyonujących, preliminowana kwota w całości użytą nie została.

g. Potrzeby kancelaryjne.

Wynik 2.699 zł.
2.097 „
o 602 „ więcej nad preliminarz, ponieważ koszta opału dla ubikacyi ck. Namiestnictwa w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych, tudzież lokalnej komisyi miejscowej, za dwie zimy 1876/1877 i 1877/1878 w roku 1877 spłacone zostały.

Budżet 2.097 zł.

h. Rozmaite wydatki.

Wynik 513 zł.

Budżet 954 zł.
513 „
mniej o 441 zł.

ponieważ na tego rodzaju wydatki zmienne, preliminowanej kwoty całkiem nie użyto.

Poz. Nr. 2. Spłata wylosowanych oblig. indemnizacyjnych.

Wynik 1.178541 zł.

Budżet 1.287.993 zł.
1.178.441 „
mniej o 109.552 „

ponieważ znaczna ilość wylosowanych oblig. indemnizacyjnych, przez strony w roku 1877 wymienioną nie została.

Poz. Nr. 3. Kwoty wyrównawcze w kapitałach.

Wynik 237 zł.

Budżet 880 zł.
237 „
mniej o 643 „

ponieważ mniejsza ilość kapitałów indemnizacyjnych w roku 1877 asygnowaną została, jak w budżecie przyjęto.

Poz. Nr. 4. Odsetki dla uprawnionych.

Wynik 2.305.542 zł.

Budżet 2.422.450 zł.
2.305.542 „
mniej o 116.908 zł.

ponieważ strony wielkiej ilości zapadłych kuponów w roku 1877 niewymieniały i odsetek nie podniosły.

Poz. Nr. 29. Rozmaite wydatki.

Wynik		**Budżet**
113.810 zł.		59.525 zł.
59.525 „		
o 54.285 „		

o 54.285 „ więcej niż preliminowano, ponieważ c. k. urząd podatkowy we Lwowie wpłacone dodatki indemnizacyjne przez kolej Karola Ludwika i kolej północną, od podatku dochodowego i zarobkowego, sumarycznie na rzecz funduszu indemnizacyjnego Galicyi Wschodniej zarachował, przez co przypadające kwoty na fundusze indemnizacyjne Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, tymże funduszom zwrócone i na rubrykę „Rozmaite wydatki" zarachowane zostały.

Poz. Nr. 8. Wpłaty obowiązanych na kapitały.

Wynik		**Budżet**
29.432 zł.		19.738 zł.
19.738 „		

o 9.694 „ więcej, ponieważ przez zarządzenia c. k. Namiestnictwa zaległe należytości z lat poprzednich spłacone zostały.

Poz. Nr. 9. Wypłaty obowiązanych na renty.

Wynik		**Budżet**
4.722 zł.		1.960 zł.
1.960 „		

o 2.762 „ więcej z przyczyny, przy pozycyi nr. 8 przytoczonej.

Poz. Nr. 10. Odsetki za zwłokę i inne rozmaite przychody.

Wynik		**Budżet**
20.942 zł.		13.317
13.317 „		

o 7.625 „ więcej nad preliminarz, ponieważ tytułem zwrotu za brakujące kupony, od wylosowanych a w roku 1877 wykupionych obligacyi indemnizacyjnych, tudzież tytułem odsetek za zwłokę więcej wpłynęło, niż się spodziewano.

Poz. Nr. 11. Dodatki indemnizacyjne od podatków.

Wynik		**Budżet**
2,498.833 zł.		2,346.444 zł.
2,346.444 „		

o 152.389 „ więcej nad preliminowaną kwotę, ponieważ w budżecie na rok 1877 wstawiona kwota, podług sprawdzonej należytości podatków za rok 1875 obliczoną została, gdy tymczasem takowa przez przyrost podatków w roku 1877 faktycznie się podniosła.

We Lwowie dnia 8 września 1878.

Fundusz indemnizacyjny

Kraj koronny: Galicya zachodnia.

Rok 1877.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU.

Lwów dnia 8 Września 1878.

Liczba porządk.	Wyszczególnienie przychodu w gotówce	Wynik w roku 1877 zł.	ct.	Budżet na rok 1877 zł.	ct.	W porównaniu z budżetem więcej lub mniej zł.	ct.	Zaległości w aktywach z końcem roku 1877 z.	ct.
	Rzeczywisty dochód.								
	Pokrycie:								
	I. Od obowiązanych stron.								
8	Wpłaty na kapitały:								
	a) w 20 rocznych ratach . .	46802	6					55172	94
	b) w ratach umarzających (annuitetach)	17008	26	54522	—	9288	32	2100	86
9	Wpłaty na renty:								
	a) renty bieżące i zaległe . .	136	3½						
	b) raty procentowe od kapitałów spłacanych w 20 rocznych ratach	5047	77½	3801	—	1382	81	436	45
	c) odsetki od zakupionych obligacyi	—	—	—	—	—	—	—	—
	d) gotówka za wylosowane obligacye	—	—	—	—	—	—	—	—
	e) zakupione obligacye . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
10	Inne rozmaite przychody:								
	a) odsetki zwłoki od spłaconych rat kapitałów i procentów .	3475	59	1458	—	2017	59	632	18
	b) zwrot kosztów podróży . .	2885	33	2500	—	385	33	2199	16
	c) za sprzedane druki indemniz.	1	59½	—	—	1	59½	—	—
	d) taksa za przepisywanie obligacyi indemnizacyjnych . .	110	10	50	—	60	10	—	—
	e) zwrot za brakujące kupony od obligacyi indemnizacyjnych	4276	52½	2000	—	2276	52½	—	—
	f) dochód ze sprzedaży pustek .	—	—	—	—	—	—	—	—
	g) dochód z dzierżawy pustek .	—	—	—	—	—	—	—	—
	h) zwrot nienależnie pobranych kapitałów i rent . . .	—	—	—	—	—	—	3452	7
	i) zwrot nadebranych płac etatowych	—	—	—	—	—	—	—	—
	k) zwroty rachunkowe . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
	l) inne zwroty	125	11½	50	—	75	11½	—	—
	do przeniesienia .	79868	38½	64381	—	15487	38½	63993	66

Liczba porządk.	Wyszczególnienie przychodów w gotówce	Wynik w roku 1877 zł.	ct.	Budżet na rok 1877 zł.	ct.	W porównaniu z budżetem więcej lub mniej zł.	ct.	Zaległości w aktywach z końcem roku 1877 zł.	ct.
	przeniesiona suma .	79868	38½	64381	—	15487	38½	63993	66
	II. Od kraju.								
11	dodatek indemnizacyjny od podatków								
	a) za lata ubiegłe	181432	16	949736	—	20164	77	63576	32
	b) za rok bieżący	788468	61					259225	34
12	**Wpłaty uprawnionych.**								
	a) do zaokrąglenia kapitałów w obligacyach indemnizacyjnych	—	—	—		—	—	—	—
	b) zaliczki urbaryalne udzielone, dotąd niezarachowane . .	—	—	—		—	—	—	—
	Suma rzeczywistych przychodów	1049769	15½	1014117	—	35652	15½	386795	32
	III. Od rządu:								
15	**Zaliczki.**								
	a) Zaliczki nieoprocentowane ze skarbu państwa	1435391	27	1181857	—	—	—	—	—
	c) zaliczki oprocentowane ze Skarbu państwa	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem	1435391	27	1181857	—	—	—	—	—
	Suma	2485160	42½	—	—	—	—	—	—
	Przebieżne.								
19	Zwrócone zaliczki	2669	95	—	—	—	—	296	57
	Tymczasowe przychody . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Cudze pieniądze	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Depozyta	7796	62	—	—	—	—	—	—
22	Suma przebieżnych przychodów	10466	57	—	—	—	—	296	57
23	Suma wszelkich przychodów	2495626	99½	—	—	—	—	387091	89
24	Zapas przeszłego roku w gotówce	4	65½	—	—	—	—	—	—
25	Całkowity przychód	2495631	65	—	—	—	—	—	—
26	Zapas z końcem roku 1877 w gotówce	—	—	—	—	—	—	751	91½
27	Suma aktywów z końcem r. 1877	—	—	—	—	—	—	387843	80½

Liczba porządk	Wyszczególnienie wydatków w gotówce	Wynik w roku 1877		Budżet na rok 1877		W porównaniu z budżetem więcej lub mniej		Ostateczne zaległość w pasywach z końcem roku 1877	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
	Rzeczywiste wydatki.								
	A. Potrzeby:								
1	Koszta zarządu (podług specyfikacyi na ostatniej stronie) .	15562	35½	29963	—	14400	64½	958	89
2	Spłata obligacyj indemnizacyjnych.								
	a) w skutek wylosowania a) za lata ubiegłe	103971	—	744450	—	49402	50	236911	50
	a) w skutek wylosowania b) za rok bieżący	591076	50						
	b) w skutek zniszczenia . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
	c) obligacye niewylosowane . .	—	—	—	—	—	—	25971109	50
3	Wypłata kapitałów zlikwidowanych.								
	a) w kwotach wyrównawczych .	276	83	2000	—	1723	17	—	—
	b) kapitały zlikwidowane a nieasygnowane	—	—	—	—	—	—	3897	5
	c) zakupno obligacyi	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Renty dla uprawnionych.								
	a) 5% odsetki od obligacyj indemnizacyjnych włącznie z podatkiem dochodowym od tychże w kwocie a) za lata ubiegłe	119340	56	73233	—	46107	56	361990	69½
	b) za rok bieżący	1221938	63½	1333328	—	111389	36½		
	b) renta roczna od nieasygnowanych kapitałów	—	—	—	—	—	—	—	—
	c) urbaryalne zaliczki	—	—	—	—	—	—	—	—
	d) kwoty wyrównawcze przy wypłacie rent zaległych . . .	276	64½	1000	—	723	35½	—	—
	e) renty zaległe i likwidowane a nieasygnowane	—	—	—	—	—	—	692	70½
29	Rozmaite wydatki.								
	a) zwroty nadpłaconych dodatków indemnizacyjnych . .	4388	66½	—	—	—	—	4218	72½
	b) zwroty nadpłaconych kapitałów, rent i odsetek . . .	1295	92	12000	—	6315	41½	205	26½
	c) zwroty rachunkowe . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
	do przeniesienia	2058127	11	2195974	—	137846	89	26579984	33

Liczba porządk.	Wyszczególnienie wydatków w gotówce	Wynik w roku 1877 zł.	ct.	Budżet na rok 1877 zł.	ct.	W porównaniu z budżetem więcej lub mniej zł.	ct.	Ostateczne zaległości w passywach z końcem roku 1877 zł.	ct.
	przeniesiona suma	2058127	11	2195974		137846	89	26579984	33
	d) inne przypadkowe zwroty .								
30	Suma rzeczywistych wydatków .	2058127	11	2195974				26579984	33
7	Zwroty zaliczek pobranych ze Skarbu państwa								
	a) nieoprocentowanych . . .	427143	50					25442033	49½
	b) oprocentowanych	—	—						
	c) odsetki od tychże zaliczek .	—	—						
	Razem	427143	50					25442033	49½
	Suma	2485270	61	2195974				52022017	82½
	Przebieżne.								
31	Zaliczki zwrotne	2559	76½						
	Zwroty tymczasowych przychodów.								
32	Obce pieniądze								
33	Depozyta	7049	36					751	91½
34	Suma przebieżnych wydatków .	9609	12½					751	91½
35	Suma wszelkich wydatków . .	2494879	73½					52022769	74
36	Zapas kasowy z końcem r. 1877	751	91½						
37	Całkowity rozchód	2495631	65						
38	W porównaniu passywów z aktywami pozostaje ostatecznie czyste passywum w kwocie .							387843 51634925	80½ 93½

Wykaz

obrotu obligacyj indemnizacyjnych.

Liczba porządkowa	Liczba załączników	Przychód:	Nominalna wartość zł.	ct.
I		Zapas z roku przeszłego	—	—
II		Nowo wystawione obligacye indemnizacyjne	3465	—
III		Nowo wystawione obligacye zamiast złożonych i zniszczonych obligacyj indemnizacyjnych z kaucyi wojskowych . .		—
IV		Przepisane obligacye indemnizacyjne	1329342	—
V		Obligacye indemnizacyjne wykupione	695047	50
		Obligacye indemnizacyjne zniszczone	—	—
VI		Suma przychodu .	1027854	50
		Rozchód:		
VII		Zaspokojenie uprawnionych w kapitale	1785	—
VIII		„ „ w rentach zaległych . . .	1680	—
IX		Wypłata dewinkulowanych obligacyi indemnizacyjnych z kaucyi wojskowych	—	—
IX½		Zwrot mylnie w grudniu 1877 r. w przychodzie zarachowanych obligacyi indemnizacyjnych	—	—
X		Przepisane obligacye indemnizacyjne	1329342	
XI		Do zniszczenia wydane obligacye indemnizacyjne . .	695047	50
XII		Suma rozchodu . .	2027854	50
XIII		W porównaniu przychodu z rozchodem według dziennika głównego z końcem grudnia 1877 pozostaje ostateczny zapas	—	—

Załączniki.

Załącznik Nr. 1. do pozycyi zamknięcia 1 włącznie 5.

Uwidocznienie

wpłat kapitałów, rent i odsetek ze strony obowiązanych.

	Przed rozpoczęciem wpłat podług planu umorzenia				Podług planu umorzenia					
	Kapitały		Renty		20-roczne raty kapitału		5% odsetki		Annuitety	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Zaległość z końcem r. 1876 . . .	3	57½	8	7½	101909	72½	873	52	19109	12
Przybyło w r. 1877.										
a) w skutek przypisań nowych . .	1	70			60					
b) w skutek sprostowania . . .										
Bieżąca należytość rent i odsetek .			127	96			4610	70½		
Razem . .	5	27½	136	3½	101969	72½	5484	22½	19109	12
Z tego odpada:										
a) wskutek kompenzacyi . . .										
b) w skutek sprostowania przypisanych należytości										
Rzeczywista należytość	5	27½	136	3½	101969	72½	5484	22½	19109	12
Na to wpłynęło w gotówce . . .	5	27½	136	3½	46796	78	5047	77½	17008	26
Zaległość z końcem roku 1877 . .					55172	94	436	45	2100	86

Załącznik Nr. 2. do pozycyi 10, 29 włącznie 32, VII. i VIII.

Wykaz

zlikwidowanych należytości uprawnionych, pokrycie i wypłata tychże.

	Kapitały wynagrodzenia		Renty zaległe		Razem	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pierwotny stan wydanych obligacyj indemnizacyjnych uprawnionym	20370703	50	6528900		26899603	50
Do tego przybyło w roku bieżącym (kapitał 1700 zł. renta 1600 zł.	1785	—	1680		3465	—
Razem	20372488	50	6530580		26903068	50
Odpada przez wypłatę wylosowanych obligacyj 661950 zł. m. k. i anulowanie	695047	50			695047	50
Stan z końcem roku 1877 (Zaległości poz. 2) .	19677441		6530580		26208021	
Pierwotny stan zlikwidowanych a obligacyami indemnizacyjnemi niepokrytych należytości	4589	64	1551	97	6141	61
W roku bieżącym zlikwidowano	1369	24	1097	38	2466	62
Suma zlikwidowanych należytości . .	5958	88	2649	35	8608	23
Wypłaty w gotówce wynosiły w kwotach wyrównawczych po potrąceniu kwot przez uprawnionych wpłaconych (Pozycye 3 i 4) . .	276	83	276	64½	553	47½
Ze zaliczek skompenzowano						
Odsetki od zaliczek na kapitały zarachowano						
Przez nowo wystawione obligacye indemnizacyjne pokryto (Pozycye VII. i VIII. obrotu kredytowego)	1785		1680		3465	
Odpada w skutek kompenzacyi dziesięciny i kapitałów wykupna						
Suma pokrytych należytości	2061	83	1956	64½	4018	47½
Ostateczny stan zlikwidowanych a obligacyami indemnizacyjnemi niepokrytych należytości (Zał. p. 3)	3897	5	692	70½	4589	75½

Załącznik Nr. 3. do pozycyi wydatków 31 i VII zaleg. poz. 10.

Uwidocznienie

zaliczek udzielonych uprawnionym stronom.

	W obligacyach indemnizacyj.		W gotówce		Razem	
	zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pierwotny stan nieskompenzowanych zaliczek						
Przybyło w roku bieżącym (Pozyc. wyd. 31.) .						
Razem .						
Odpada wskutek kompenzacyi (Zał. N. 2) . . .						
Stan nieskompenzowanych zaliczek z końcem roku (Zał. poz. 16).						

Załącznik Nr. 4. do pozycyi wydatków 35.

Wyszczególnienie

kosztów zarządu.

	Wypłacono						Passywa z końcem roku	
	Dla Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej		dla komisyj lokalnych		Razem			
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Płace urzędników	4739	97	1183	40	5923	37	100	—
Dodatki służbowe i osobowe urzędników	211	42	500	—	711	42	53	18
Dodatki aktywalne do płac etatowych	966	½	250	—	1216	½	20	87
Dodatki na pomieszkania urzędnikom	—	—	—	—	—	—	—	—
Płace sług	89	87	—	—	89	87	7	53
Zapomogi i remuneracye	920	53	154	28	1074	81	—	—
Dyurna	1116	½	397	—	1513	½	174	4
Czynsze za najem pomieszkań dla urzędów	373	8	70	—	443	8	388	8
Koszta podróży i dyety rzeczoznawców	17	57	2909	9	2926	66	193	24
Potrzeby kancelaryjne	1573	37½	83	16	1656	53½	21	95
Rozmaite wydatki	—	—	7	60	7	60	—	—
Razem .	10007	82½	5554	53	15562	35½	958	89

Załącznik Nr. 5.

Sprawdzenia

obrotu kapitałów czynnych i biernych jakoteż obrotu przebieżnych rubryk.

	Kapitały czynne		Kapitały bierne		Zaliczki		Obce pieniądze		Depozyta	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pozostałość z początkiem roku	—	—	24433785	72½	406	75½	—	—	4	65½
Przybyło w roku bieżącym (poz. 15, 19 i 21)	—	—	1435391	27	2559	76½	—	—	7796	62
Razem .	—	—	25869176	99½	2966	52	—	—	7801	27½
Odpada w roku bieżącym (poz. 7, 31, 33)	—	—	427143	50	2669	95	—	—	7049	36
Pozostaje z końcem roku 1877 (7, 19 i 33)	—	—	25442033	49½	296	57	—	—	751	91½
a po doliczeniu odsetek kapitalizowanych za rok 1877			—	—						
wynosi rzeczywisty stan zaliczek od Skarbu Państwa			—	—						

Fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej.

Rok słoneczny 1877.

Uzasadnienie różnic

między wynikiem a zezwolonym budżetem.

I. Rozchód.

Liczba pozycyi 1. Koszta zarządu.

mniej podług zezwolonego budżetu o . . . . 14.400 zł. $64^1/_2$ ct.

a. Płace urzędników, dodatki służbowe i płace sług.

Wynik		Budżet
6.725 zł.		8.793 zł.
		6.725 „
	mniej o	2.068 „

Wykazaną oszczędność uzyskano z przyczyny, że przy funduszu indemnizacyjnym preliminowane płace urzędników oddziału rachunkowego dla spraw indemnizacyjnych i serwitutowych z etatu politycznego wypłacone zostały; powtóre, że stan urzędników przy c. k. Namiestnictwie jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej serwitutowej zmniejszony został.

b. Dodatki aktywalne.

Wynik		Budżet
1.216 zł.		1679 zł.
		1216 „
	mniej o	463 „

z przyczyn przy pozycyi *a*). przytoczonych.

c. Dyurny.

Wynik		Budżet
1.513 zł.		2.925 zł.
		1 513 „
	mniej o	1.412 „

z przyczyny, że zezwolona kwota na podwyższenie dyurn w roku 1877 użytą nie została tudzież, że zmniejszono stan dyurnistów w roku 1877.

d. Czynsz za lokal.

Wynik		Budżet
443 zł.		502 zł.
		443 „
	mniej o	59 „

ponieważ przez odstąpienie 2 pokoi dla ekonomatu c. k. Namiestnictwa czynsz z końcem roku 1876 się zmniejszył, dalej, że czynsz zezwolony dla komisyi lokalnej serwitutowej w roku 1877 w preliminowanej kwocie użyty nie został.

e. Remuneracye i zapomogi.

Wynik 1075 zł.

Budżet 1372 zł.
1075 „
mniej o 297 „

ponieważ ze zezwolonej kwoty w roku 1877 w ilości 4000 złr. przy trzech funduszach indemnizacyjnych tylko 3135 zł. użyte zostały, z oszczędności zatem w kwocie 865 zł. przypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej 12/35 części w kwocie 297 zł.

f. Koszta podróży i dyety rzeczoznawców.

Wynik 2.927 zł.

Budżet 12.980 zł.
2.927 „
mniej o 10.053 „

ponieważ przez zmniejszenie czynności w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych, jakoteż przez zmniejszenie stanu urzędników komisyonujących, preliminowana kwota w całości użytą nie została.

g. Potrzeby kancelaryjne.

Wynik 1.656 zł.
1.230 „
o 426 „ więcej nad preliminarz, ponieważ koszta opału dla ubikacyi ck. Namiestnictwa w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych, za dwie zimy 1876/1877 i 1877/1878 w roku 1877 wypłacone zostały.

Budżet 1.230 zł.

h. Rozmaite wydatki.

Wynik 8 zł.

Budżet 482 zł.
8 „
mniej o 474 „

ponieważ na tego rodzaju zmienne wydatki preliminowanej kwoty nie całkiem użyto.

Poz. Nr. 2. Spłata wylosowanych oblig. indemnizacyjnych.

Wynik 695.047 zł.

Budżet 744.450 zł.
695.047 „
mniej o 49.403 „

ponieważ znaczna ilość wylosowanych oblig. indemnizacyjnych przez strony w roku 1877 wymienioną nie została.

Poz. Nr. 3. Kwoty wyrównawcze w kapitałach.

Wynik 277 zł.

Budżet 2000 zł.
277 „
mniej o 1723 „

ponieważ mniejsza ilość kapitałów indemnizacyjnych w roku 1877 asygnowaną została, jak w budżecie przyjęto.

Poz. Nr. 4. Odsetki dla uprawnionych.

Wynik 1.341.556 zł.

Budżet 1.407.561 zł.
1.341.556 „
mniej o 66.005 zł.

ponieważ strony wielkiej ilości zapadłych kuponów w roku 1877 nie wymieniały i należących się odsetek nie podniosły.

Poz. Nr. 29. Rozmaite wydatki.

Wynik		**Budżet**
5.685 zł.		12.000 zł.
		5.685 „
	mniej o	6.315 „

ponieważ nie wszystkie w roku 1877 do zwrotu asygnowane nadpłacone dodatki indemnizacyjne w tymże roku wypłacone zostały.

II. Przychód.

Poz. Nr. 8. Wpłaty obowiązanych na kapitały.

Wynik	**Budżet**
63.810 zł.	54.522 zł.
54 522 „	

o 9.288 „ więcej, ponieważ przez zarządzenia c. k. Namiestnictwa zaległe należytości z lat poprzednich spłacone zostały.

Poz. Nr. 9. Wypłaty obowiązanych na renty.

Wynik	**Budżet**
5.184 zł.	3.801 zł.
3.801 „	

o 1.383 „ więcej z przyczyny. przy pozycyi nr. 8 przytoczonej.

Poz. Nr. 10. Odsetki za zwłokę i inne rozmaite przychody.

Wynik	**Budżet**
10.874 zł.	6.058 zł.
6.058 „	

o 4.816 „ więcej nad preliminarz, ponieważ tytułem zwrotu za brakujące kupony, od wylosowanych a w roku 1877 wykupionych obligacyi indemnizacyjnych, więcej wpłynęło, niż się spodziewano.

Poz. Nr. 11. Dodatki indemnizacyjne do podatków.

Wynik	**Budżet**
969.901 zł.	949.736 zł.
949.736 „	

o 20.165 „ więcej nad preliminowaną kwotę, ponieważ w budżecie na rok 1877 wstawiona kwota podług sprawdzonej należytości podatków za rok 1875 obliczoną została, gdy tymczasem takowa przez przyrost podatków w roku 1877 faktycznie się podniosła, a prócz tego i zaległości w znacznej kwocie ściągnięte zostały.

We Lwowie dnia 8 września 1878.

Fundusz indemnizacyjny

Kraj koronny: W. Księstwo Krakowskie.

Rok 1877.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU.

Lwów dnia 8 Września 1878.

Liczba porządk.	Wyszczególnienie przychodu w gotówce	Wynik w roku 1877		Budżet na rok 1877		W porównaniu z budżetem więcej lub mniej		Zaległości w aktywach z końcem roku 1877	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	z..	ct.
	Rzeczywisty dochód.								
	Pokrycie:								
	I. Od obowiązanych stron.								
8	Wpłaty na kapitały:								
	a) w 20 rocznych ratach . .	6310	15	1301	—	5009	15	10579	$3^1/_2$
	b) w ratach umarzających (annuitetach)	7779	$24^1/_2$	2609	—	5170	$24^1/_2$	8778	9
9	Wpłaty na renty:								
	a) renty bieżące i zaległe . .	117	$81^1/_2$	} 360	—	2237	99	2116	99
	b) raty procentowe od kapitałów spłacanych w 20 rocznych ratach	2480	$17^1/_2$						
	c) odsetki od zakupionych obligacyi	8327	80	17662	—	9334	20	1693	52
	d) gotówka za wylosowane obligacye	27510	—	—	—	27510	—	—	—
	e) zakupione obligacye . . .	—	—	—	—	—	—	225802	50
	f) z kasy oszczędności . . .	8	45	—	—	8	45	19	37
10	Inne rozmaite przychody:								
	a) odsetki zwłoki od spłaconych rat kapitałów i procentów .	646	$31^1/_2$	107	—	539	$31^1/_2$	386	52
	b) zwrot kosztów podróży . .	97	$16^1/_2$	100	—	2	$83^1/_2$	89	67
	c) za sprzedane druki indemniz.	—	—	—	—	—	—	—	—
	d) taksa za przepisywanie obligacyi indemnizacyjnych . .	3	—	5	—	2	—	—	—
	e) zwrot za brakujące kupony od obligacyi indemnizacyjnych	412	$23^1/_2$	300	—	112	$23^1/_2$	—	—
	f) dochód ze sprzedaży pustek .	—	—	—	—	—	—	—	—
	g) dochód z dzierżawy pustek .	—	—	—	—	—	—	—	—
	h) zwrot nienależnie pobranych kapitałów i rent . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
	i) zwrot nadebranych płac etatowych	—	—	—	—	—	—	—	—
	k) zwroty rachunkowe . . .	—	5	—	—	—	5	—	—
	l) inne zwroty	—	—	—	—	—	—	31	51
	do przeniesienia .	53692	40	22444	—	31248	40	249497	$20^1/_2$

Liczba porządk.	Wyszczególnienie przychodów w gotówce	Wynik w roku 1877		Budżet na rok 1877		W porównaniu z budżetem więcej lub mniej		Zaległości w aktywach z końcem roku 1877	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
	przeniesiona suma	53692	40	22444	—	31248	40	249497	20½
	II. Od kraju.								
11	dodatek indemnizacyjny od podatków								
	a) za lata ubiegłe	58432	41	204656	—	14481	82½	14612	5
	b) za rok bieżący	160705	41½					78943	81½
12	**Wpłaty uprawnionych.**								
	a) do zaokrąglenia kapitałów w obligacyach indemnizacyjnych	—	—	—		—	—	—	—
	b) zaliczki urbaryalne udzielone, dotąd niezarachowane	—	—	—		—	—	—	—
	Suma rzeczywistych przychodów	272830	22½	227100	—	45730	22½	343053	7
	III. Od rządu:								
15	**Zaliczki.**								
	a) Subwencye ze skarbu państwa	—	—	—	—	—	—	—	—
	b) zaliczki oprocentowane ze Skarbu państwa	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem	—	—	—	—	—	—	—	—
	Suma	272830	22½	227100	—	45730	22½	343053	7
	Przebieżne.								
19	Zwrócone zaliczki	61	72	—	—	—	—		—
	Tymczasowe przychody	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Cudze pieniądze	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Depozyta	—	—	—	—	—	—	—	—
22	Suma przebieżnych przychodów	61	72	—	—	—	—	—	—
23	Suma wszelkich przychodów	272891	94½	—	—	—	—	—	—
24	Zapas z przeszłego roku w gotówce	28039	26	—	—	—	—	—	—
25	Całkowity przychód	300931	21	—	—	—	—	343053	7
26	Zapas z końcem roku 1877 w gotówce	—	—	—	—	—	—	2091	31
27	Suma aktywów z końcem r. 1877	—	—	—	—	—	—	345144	38

Liczba porządk	Wyszczególnienie wydatków w gotówce	Wynik w roku 1877 zł.	ct.	Budżet na rok 1877 zł.	ct.	W porównaniu z budżetem więcej lub mniej zł.	ct.	Ostateczne zaległości w passywach z końcem roku 1877 zł.	ct.
	Rzeczywiste wydatki.								
	A. Potrzeby:								
1	Koszta zarządu (podług specyfikacyi na ostatniej stronie) .	1038	67½	1720	—	681	32½	40	34
2	Spłata obligacyj indemnizacyjnych.								
	a) w skutek wylosowania a) za lata ubiegłe	8820	—	74025	—	12022	50	38430	—
	b) za rok bieżący	53182	50						
	b) w skutek zniszczenia . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
	c) obligacye niewylosowane . .	—	—	—	—	—	—	2358604	50
3	Wypłata kapitałów zlikwidowanych.								
	a) w kwotach wyrównawczych .	—	—	—	—	—	—	—	—
	b) kapitały zlikwidowane a nieasygnowane	—	—	—	—	—	—	—	—
	c) zakupno obligacyi	112741	45	—	—	112741	45	—	—
4	Renty dla uprawnionych.								
	a) 5% odsetki od obligacyj indemnizacyjnych włącznie z podatkiem dochodowym od tychże w kwocie a) za lata ubiegłe	8581	66½	14234	—	5652	33½	139981	22½
	b) za rok bieżący	113841	40	136121	—	22279	60		
	b) renta roczna od nieasygnowanych kapitałów	—	—	—	—	—	—	—	—
	c) urbaryalne zaliczki	—	—	—	—	—	—	—	—
	d) kwoty wyrównawcze przy wypłacie rent zaległych . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
	e) renty zaległe i likwidowane a nieasygnowane	—	—	—	—	—	—	—	—
29	Rozmaite wydatki.								
	a) zwroty nadpłaconych dodatków indemnizacyjnych . .	251	23	—	—	—	—	596	87
	b) zwroty nadpłaconych kapitałów, rent i odsetek . . .	369	84	1000	—	375	23	6	83
	c) zwroty rachunkowe . . .	3	70	—	—	—	—	—	—
	do przeniesienia	298830	46	227100	—	71730	46	2537659	56½

Liczba porządk.	Wyszczególnienie wydatków w gotówce	Wynik w roku 1877 zł.	ct.	Budżet na rok 1877 zł.	ct.	W porównaniu z budżetem więcej lub mniej zł.	ct.	Ostateczne zaległości w passywach z końcem roku 1877 zł.	ct.
	przeniesiona suma	298830	46	227100		71730	46	2537659	$56\frac{1}{2}$
	d) inne przypadkowe zwroty .								
30	Suma rzeczywistych wydatków .	298830	46	2' 7100		71730	46	2537659	$56\frac{1}{2}$
7	Zwroty zaliczek pobranych ze Skarbu państwa								
	a) nieoprocentowanych . . .								
	b) oprocentowanych								
	c) odsetki od tychże zaliczek .								
	Razem								
	Suma	298830	46	227100		71730	46	2537659	$56\frac{1}{2}$
	Przebieżne.								
31	Zaliczki zwrotne	9	44						
	Zwroty tymczasowych przychodów.								
32	Obce pieniądze								
33	Depozyta								
34	Suma przebieżnych wydatków .	9	44						
35	Suma wszelkich wydatków . .	298839	90					2537659	$56\frac{1}{2}$
36	Zapas kasowy z końcem r. 1877	2091	31						
37	Całkowity rozchód	300931	21						
38	W porównaniu aktywów z passywami pozostaje ostatecznie czyste passywum w kwocie .							345144 2192515	38 $18\frac{1}{2}$

Wykaz

obrotu obligacyj indemnizacyjnych.

Liczba porządkowa	Liczba załączników		Nominalna wartość zł.	ct.
		Przychód:		
I		Zapas z roku przeszłego	—	—
II		Nowo wystawione obligacye indemnizacyjne	—	—
III		Nowo wystawione obligacye zamiast złożonych i zniszczonych obligacyj indemnizacyjnych z kaucyi wojskowych . .		
IV		Przepisane obligacye indemnizacyjne	255496	50
V		Obligacye indemnizacyjne wykupione	62002	50
		Obligacye indemnizacyjne zniszczone	251790	—
VI		Suma przychodu . .	569289	—
		Rozchód:		
VII		Zaspokojenie uprawnionych w kapitale	—	—
VIII		" " w rentach zaległych . . .	—	—
IX		Wypłata dewinkulowanych obligacyi indemnizacyjnych z kaucyi wojskowych	—	—
IX½		Zwrot mylnie w grudniu 1877 r. w przychodzie zarachowanych obligacyi indemnizacyjnych	—	—
X		Przepisane obligacye indemnizacyjne	255496	50
XI		Do zniszczenia wydane obligacye indemnizacyjne . .	313792	50
XII		Suma rozchodu . .	569289	—
XIII		W porównaniu przychodu z rozchodem według dziennika głównego z końcem grudnia 1877 pozostaje ostateczny zapas	—	—

Wykaz

obrotu własnego majątku funduszu indemn. Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Liczba porząd.	Wyszczególnienie	Nominalna wartość w wal. austryackiej zł.	ct.
	Przychód.		
1	Zapas z roku przeszłego w obligacyach 350 550 złr. m. k. czyli . .	368077	50
2	Książeczka kasy oszczędności	26	21
3	Zakupione obligacye indemnizacyjne 130.500 złr. m. k. czyli . . .	137025	—
4	Wymienione „ „ 238.800 złr. m. k. czyli . .	250740	—
5	Wkładka do kasy oszczędności	19	37
6	Suma przychodu . . .	755888	8
	Rozchód.		
	Wydane obligacye indemnizacyjne mianowicie:		
7	Z powodu wymiany 238.800 złr. m. k. czyli	250740	—
8	„ wylosowania 26.200 złr. m. k. czyli	27501	—
9	„ zniszczenia 239.800 złr. m. k. czyli	251790	—
10	Książeczka kasy oszczędności	26	21
11	Suma rozchodu . . .	530066	21
12	W porównaniu przychodu z rozchodem, pozostaje podług dziennika głównego z końcem grudnia 1877 r. ostateczny zapas kasowy w kwocie .	225821	87
	a to: w obligacyach indemnizacyjnych 215.050 zł. m. k. czyli 225.802 zł. 50 ct.		
	w książeczce kasy oszczędności . . . . 19 „ 37 „		
	razem powyższe . 225.821 „ 87 „		
	Zakupione i zniszczone obligacye.		
	do końca grudnia 1876 w kwocie . . . . 154.140 zł.		
	w roku 1877 „ . . . . 251.790 „		
	razem w kwocie . 405.930 „		

Załączniki.

Załącznik Nr. 1. do pozycyi zamknięcia 1 włącznie 5.

Uwidocznienie

wpłat kapitałów, rent i odsetek ze strony obowiązanych.

	Przed rozpoczęciem wpłat podług planu umorzenia				Podług planu umorzenia					
	Kapitały		Renty		20-roczne raty kapitału		5% odsetki		Annuitety	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Zaległość z końcem r. 1876 . . .	—	—	—	—	16889	18½	4237	16½	16557	33½
Przybyło w r. 1877.										
a) w skutek przypisań nowych . .										
b) w skutek sprostowania . . .										
Bieżąca należytość rent i odsetek .	—	—	117	81½			360	—		
Razem . .	—	—	117	81½	16889	18½	4597	16½	16557	33½
Z tego odpada:										
a) wskutek kompenzacyi . . .										
b) w skutek sprostowania przypisanych należytości										
Rzeczywista należytość	—	—	117	81½	16889	18½	4597	16½	16557	33½
Na to wpłynęło w gotówce . . .	—	—	117	81½	6310	15	2480	17½	7779	24½
Zaległość z końcem roku 1877 . .					10579	3½	2116	99	8778	9

Załącznik Nr. 2. do pozycyi 10, 29 włącznie 32, VII. i VIII.

Wykaz

zlikwidowanych należytości uprawnionych. pokrycie i wypłata tychże.

	Kapitały wynagrodzenia		Renty zaległe		Razem	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pierwotny stan wydanych obligacyj indemnizacyjnych uprawnionym	2151681	—	559146	—	2710827	—
Do tego przybyło w roku bieżącym . . .	—	—	—	—	—	—
Razem	2151681		559146	—	2710827	—
Odpada przez wypłatę wylosowanych obligacyj 62002 zł. 50 ct. i anulowanie 251790 .	313792	50	—	—	313792	50
Stan z końcem roku 1877 (Zaległości poz. 2) .	1837888	50	559146	—	2397054	50
Pierwotny stan zlikwidowanych a obligacyami indemnizacyjnemi niepokrytych należytości	—	—	—	—	—	—
W roku bieżącym zlikwidowano	—	—	—	—	—	—
Suma zlikwidowanych należytości . .	—	—	—	—	—	—
Wypłaty w gotówce wynosiły w kwotach wyrównawczych po potrąceniu kwot przez uprawnionych wpłaconych (Pozycye 3 i 4) . . .	—	—	—	—	—	—
Ze zaliczek skompenzowano						
Odsetki od zaliczek na kapitały zarachowano						
Przez nowo wystawione obligacye indemnizacyjne pokryto (Pozycye VII. i VIII. obrotu kredytowego)	—	—	—	—	—	
Odpada w skutek kompenzacyi dziesięciny i kapitałów wykupna	—	—	—	—		
Suma pokrytych należytości	—	—	—	—	—	—
Ostateczny stan zlikwidowanych a obligacyami indemnizacyjnemi niepokrytych należytości (Zał. p. 3)	—	—	—	—	—	—

Załącznik Nr. 3. do pozycyi wydatków 31 i VII zaleg. poz. 10.

Uwidocznienie

zaliczek udzielonych uprawnionym stronom.

	W obligacyach indemnizacyj.		W gotówce		Razem	
	zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pierwotny stan nieskompenzowanych zaliczek						
Przybyło w roku bieżącym (Pozyc. wyd. 31) .						
Razem .						
Odpada wskutek kompenzacyi (Zał. N. 2) . . .						
Stan nieskompenzowanych zaliczek z końcem roku (Zał. poz. 16).						

Załącznik Nr. 4. do pozycyi wydatków 35.

Wyszczególnienie

kosztów zarządu.

	Wypłacono						Passywa z końcem roku	
	Dla Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej		dla komisyj lokalnych		Razem			
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Płace urzędników	394	93½	—	—	394	93½	—	—
Dodatki służbowe i osobowe urzędników	17	65	—	—	17	65	—	95
Dodatki aktywalne do płac etatowych	80	49½	—	—	80	49½	—	—
Dodatki na pomieszkania urzędnikom	—	—	—	—	—	—	—	—
Płace sług	7	52	—	—	7	52	—	63
Zapomogi i remuneracye	76	71	12	85	89	56	—	—
Dyurna	92	98	—	—	92	98	6	83
Czynsze za najem pomieszkań dla urzędów	31	9	—	—	31	9	31	9
Koszta podróży i dyety rzeczoznawców	1	46	223	65	225	11	—	84
Potrzeby kancelaryjne	93	33½	—	—	93	33½	—	—
Rozmaite wydatki	6	—	—	—	6	—	—	—
Razem .	802	17½	236	50	1038	67½	40	34

Załącznik Nr. 5.

Sprawdzenia

obrotu kapitałów czynnych i biernych jakoteż obrotu przebieżnych rubryk.

	Kapitały czynne		Kapitały bierne		Zaliczki		Obce pieniądze		Depozyta	
Pozostało z końcem roku 1876: W obligacyach ind. 350550 zł. m. k. czyli w walucie austryackiej . . 368077 zł. 50 ct. w książeczce kasy oszczędn. 26 „ 21 „ razem . 368103 zł. 71 ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Pozostałość z początkiem roku	368103	71	—	—	52	28	—	—	—	—
Przybyło w roku bieżącym (poz. 13) i wedle wykazu obrotu własnego majątku (poz. 3 do 5) .	387784	37	—	—	9	44	—	—	—	—
Razem .	755888	8	—	—	61	72	—	—	—	—
Odpada w roku bieżącym (poz. 19) i wedle wykazu obrotu własnego majątku (poz. 11) . . .	530066	21	—	—	61	72	—	—	—	—
Pozostaje z końcem roku 1877 według wykazu obrotu własnego majątku (poz. 12)	225821	87	—	—	—	—	—	—	—	—
a po doliczeniu odsetek kapitalizowanych za rok 1877			—	—						
wynosi rzeczywisty stan zaliczek od Skarbu Państwa			—	—						

Fundusz indemnizacyjny W. Księstwa Krakowskiego.

Rok słoneczny 1877.

Uzasadnienie różnic

między wynikiem a zezwolonym budżetem.

I. Rozchód.

Liczba pozycyi 1. Koszta zarządu.

mniej podług zezwolonego budżetu o . . . . 681 zł. 32½ ct.

a. Płace urzędników, dodatki służbowe i płace sług.

Wynik		Budżet
420 zł.		600 zł.
		420 „
	mniej o	180 „

Wykazaną oszczędność uzyskano z przyczyny, że przy funduszu indemnizacyjnym preliminowane płace urzędników oddziału rachunkowego dla spraw indemnizacyjnych i serwitutowych z etatu politycznego wypłacone zostały; powtóre, że stan urzędników przy c. k. Namiestnictwie jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej serwitutowej zmniejszony został.

b. Dodatki aktywalne.

Wynik		Budżet
80 zł.		119 zł.
		80 „
	mniej o	39 „

z przyczyn przy pozycyi *a*). przytoczonych.

c. Dyurny.

Wynik		Budżet
93 zł.		198 zł.
		93 „
	mniej o	105 „

z przyczyny, że zezwolona kwota na podwyższenie dyurn w roku 1877 użytą nie została, tudzież, że zmniejszono stan dyurnistów w roku 1877.

d. Czynsz za lokal.

Wynik		Budżet
31 zł.		33 zł.
		31 „
	mniej o	2 „

ponieważ przez odstąpienie 2 pokoi dla ekonomatu c. k. Namiestnictwa czynsz z końcem roku 1877 się zmniejszył.

e. Remuneracye i zapomogi.

Wynik		**Budżet**
89 zł.		114 zł.
		89 „
	mniej o	25 „

ponieważ ze zezwolonej kwoty na rok 1877 w ilości 4000 złr. przy trzech funduszach indemnizacyjnych tylko 3135 zł. użyte zostały, z oszczędności zatem w kwocie 865 zł. przypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej 1/35 część w kwocie 25 zł.

f. Koszta podróży i dyety rzeczoznawców.

Wynik		**Budżet**
225 zł.		540 zł.
		225 „
	mniej o	315 „

ponieważ przez zmniejszenie czynności w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych, jakoteż przez zmniejszenie stanu urzędników komisyonujących, preliminowana kwota w całości użytą nie została.

g. Potrzeby kancelaryjne.

Wynik	**Budżet**
93 zł.	82 zł.
82 „	

o 11 „ więcej nad preliminarz, ponieważ koszta opału dla ubikacyi ck. Namiestnictwa w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych, za dwie zimy 1876/1877 i 1877/1878 w roku 1877 wypłacone zostały.

h. Rozmaite wydatki.

Wynik		**Budżet**
6 zł.		34 zł.
		6 „
	mniej o	428 zł.

ponieważ na tego rodzaju zmienne wydatki preliminowanej kwoty nie całkiem użyto.

Poz. Nr. 2. Spłata wylosowanych oblig. indemnizacyjnych.

Wynik		**Budżet**
62.002 zł.		74 025 zł.
		62.002 „
	mniej o	12.023 „

ponieważ znaczna ilość wylosowanych oblig. indemnizacyjnych przez strony w roku 1877 wymienioną nie została.

Poz. Nr. 4. Odsetki dla uprawnionych.

Wynik		**Budżet**
122.423 zł.		150.355 zł.
		122.423 „
	mniej o	27.932 „

ponieważ strony wielkiej ilości zapadłych kuponów w roku 1877 nie wymieniały i należących się odsetek nie podniosły

Poz. Nr. a). Kwoty wyrównawcze w kapitałach.

Wynik	**Budżet**
112741 zł.	

o 112147 „ więcej, ponieważ na zakupno obligacyi indemnizacyjnych nic nie preliminowano, a pozostałe zapasy kasowe po opędzeniu wydatków bieżących, jakoteż otrzymane kwoty za wylosowane obligacye indemnizacyjne i za kupony od obligów indemnizacyjnych będących własnością funduszu, obrócono na zakupno obligacyi.

Poz. Nr. 29. Rozmaite wydatki.

Wynik 625 zł.

Budżet 1000 zł.
625 „
mniej o 375 „

ponieważ nie wszystkie w roku 1877 do zwrotu asygnowane nadpłacone dodatki indemnizacyjne w tymże roku wypłacone zostały.

II. Przychód.

Poz. Nr. 8. Wpłaty obowiązanych na kapitały.

Wynik 14.089 zł.
3.910 „
o 10.179 „ więcej, ponieważ przez zarządzenia c. k. Namiestnictwa zaległe należytości z lat poprzednich spłacone zostały.

Budżet 3.910 zł.

Poz. Nr. 9. Wpłaty obowiązanych na renty.

Wynik 2.598 zł.
360 „
o 2.238 „ więcej z przyczyny, przy pozycyi nr. 8 przytoczonej.

Budżet 360 zł

Poz. Nr. 10. Odsetki za zwłokę i inne rozmaite przychody.

Wynik 1.159 zł.
512 „
o 647 „ więcej, ponieważ odsetki za zwłokę od zaległych a w r. 1877 spłaconych rat kapitałowych i procentowych w większej kwocie ściągnięte zostały.

Budżet 512 zł.

Dochody własne.

a. Dochód z wylosowanych obligów indemnizacyjnych.

Wynik 27510 zł.

Budżet

Przy sporządzeniu budżetu na rok 1877, podobny przychód nie można było przewidzieć.

b. Odsetki od zakupionych obligacyi.

Wynik 8328 zł.

Budżet 17.662 zł.
8.328 „
mniej o 9.334 „

ponieważ odsetki na rok 1877 preliminowano podług stanu kapitałów, stanowiących własność funduszu indemnizacyjnego z końcem grudnia 1875, gdy tymczasem stan majątku tego funduszu z powodu zarządzonego w roku 1877 zniszczenia obligacyi znacznie się zmniejszył.

c. Zwrócona wkładka z kasy oszczędności.

Wynik 8 zł.

Budżet

Uboczna kwota została w celu dopłaty za zakupioną obligacyę indemniz. z kasy oszczędności podniesioną.

Poz. Nr. 11. Dodatki indemnizacyjne od podatków.

Wynik	Budżet
219.138 zł.	204.656 zł.
204.656 „	
o 14.482 „	

o 14.482 „ więcej nad preliminowaną kwotę, ponieważ w budżecie na rok 1877 wstawiona kwota podług sprawdzonej należytości podatków za rok 1875 obliczoną została, gdy tymczasem takowa przez przyrost podatków w roku 1877 faktycznie się podniosła, a prócz tego i zaległości w znacznej kwocie ściągnięte zostały.

We Lwowie dnia 8 września 1878.

Alegat 49.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczej dla miasta Krakowa.

Wysoki Sejmie!

Na dniu 30. Lipca 1877. przedłożył sprawozdaniem z dnia 20. Lipca 1877 L. 13.382. Magistrat król. głównego miasta Krakowa Wydziałowi krajowemu załączony pod A/. projekt ustawy budowniczej dla miasta Krakowa i przedmieść jego, przyjęty przez Radę miejską z prośbą o przedstawienie go Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia.

Zbyt krótki czas przedzielał tę chwilę od rozpoczęcia a nawet od zamknięcia sesyi Wysokiego Sejmu, ażeby Wydział krajowy projekt takiej wagi i takiej objętości mógł wyczerpująco zbadać. Dla tego nie przedkładał Wydział krajowy tej sprawy Wysokiemu Sejmowi w czasie przeszłorocznej sesyi.

Po zamknięciu jej jednak zbadał Wydział krajowy przedłożony projekt i akta do niego dołączone, które świadczą, że projektowana ustawa wyczerpująco i przez dłuższy przeciąg czasu rozbieraną była w krakowskiej Radzie miejskiej i w jej komisyach.

Pomimo tego rozpatrywał Wydział krajowy ten projekt w sposób szczegółowy a to tak w kierunku prawnym i administracyjnym, jak w kierunku sanitarnym, jakoteż w kierunku technicznym. Porównywał go też z uchwalonym przez Wysoki Sejm projektem ustawy budowniczej dla miasta Lwowa, z ustawami budowniczemi dla innych miast stołecznych w Monarchii wydanemi, z projektem takiejże ustawy dla innych miast w kraju naszym z wyjątkiem Lwowa i Krakowa przez się ułożonym, wreszcie z uwagami i zarzutami w Ministerstwie spraw wewnętrznych w piśmie z dnia 21. Sierpnia 1877. L. 3.410/MJ. podniesionemi przeciw projektowi ustawy budowniczej dla miasta Lwowa uchwalonej.

Wynik tych rozpatrywań okazał, że przez krakowską Radę miejską uchwalony projekt jest odpowiednim i wymaga tylko następujących uzupełnień lub zmian:

Art. II. przedłożonego projektu postanawia w ogóle, że z dniem wejścia w życie projektowanej ustawy tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy pod względem budowli dla miasta Krakowa. Gdy atoli §. 2. zawiera wyjątkowe postanowienia, z których okazuje się, że nie wszystkie przepisy pod względem budowli dla miasta Krakowa obowiązujące, uchylone zostają przez ustawę wydać się mającą; więc należałoby zbyt ogólnikowe postanowienie Art. II. ograniczyć i ściślej określić, a niemogąc szczegółowo wy-

liczyć wszystkich przepisów i rozporządzeń, które przez długi szereg lat w tym przedmiocie zostały wydane, proponujemy redakcyę Art. II. w sposób zawarty w alegacie B/.

Wyraziwszy w pierwszej alinei §. 1. zasadę, dla jakich budowli potrzeba starać się o pozwolenie, nie ma potrzeby wyliczać w drugiej alinei *taxative* wszystkich szczegółowych wypadków, w których zachodzi potrzeba starania się o pozwolenie na budowę. Zresztą przypuszcza sam przedłożony projekt w §. 3., że także w wypadkach innych, prócz tych, które w §. 1. wyliczone są, może zajść potrzeba starania się o pozwolenie na budowę. Dla tego proponujemy zmianę w projekcie przedłożonym a mianowicie zamiast ścisłego czyli wyczerpującego wyliczenia proponujemy wyliczenie przykładowe i dzielimy ostatni ustęp tego §. na dwa. Przez to ustawa stanie się jaśniejszą i w praktyce może niejedna wątpliwość usuniętą zostanie, która powstać mogłaby, ilekroć rozchodzić się będzie o zostósowanie tej ustawy do przypadku, objętego ogólną zasadą a niewymienionego w wyliczeniu szczegółowem (zmiana do §. 1. alegat B). Do §. 5. proponujemy dodatek, którego zamieszczenia domaga się reskrypt ministeryalny do L. 3410/M. J. a który uznajemy za odpowiedni. Zawiera on postanowienie, że jeżeli poddasze ma być podzielone na oddziały przeznaczone dla użytku mieszkańców domu, natenczas muszą być na planie i ściany działowe uwidocznione (zmiana do §. 5. alegat B).

Przytoczenie w §. 8. postanowienia, odpowiadającego przepisom §§. 340. i 341. powsz. ust. cyw., iż Sąd orzeka, czy budowa, na którą uzyskano zezwolenie policyjno-budownicze, wstrzymaną być ma aż do ukończenia rozprawy nad podniesionymi zarzutami prywatnej natury, — czyli też, w jakim rozmiarze i pod jakiemi ograniczeniami budowa rozpoczętą lub dalej prowadzoną być może, — czyni ustawę jaśniejszą i uchyla możność kolizyi z postanowieniami ustawy cywilnej (zmiana do §. 8. alegat B). Do §. 13. proponujemy dodatek, który zawiera uchwalona dla miasta Lwowa ustawa budownicza, i który jest ze wszech miar odpowiedni, albowiem czyni kierującego budową odpowiedzialnym oraz „za umiejętne, dokładne i trwałe wykonanie budowy“ (zmiana do §. 13. alegat B).

Dodanie w §. 16. postanowień, pod jakimi warunkami w razie zachodzącej potrzeby wywłaszczenia konsens na budowę może być udzielonym, wydaje się nam potrzebnem, inaczej bowiem nie zawierałaby ustawa żadnego postanowienia dla tych wypadków, byłaby więc luka w ustawie (zmiana do §. 16. alegat B).

Zawarty w §. 26. bezwzględny nakaz stawiania studni w każdym nowym budynku mieszkalnym zdawał nam się zbyt uciążliwym, dla tego zastępujemy go postanowieniem zasady, która jest zawartą w uchwalonej dla miasta Lwowa ustawie budowniczej i która opiewa, że każdy nowy budynek mieszkalny zaopatrzyć należy zdrową wodą do picia, przypuszczając urządzenie wspólnych studni dla kilku sąsiednich realności, jeżeli z każdej w podwórzu osobny do studni jest przystęp i każda ma prawo używać studni. Nadto uwalniamy właściciela realności od obowiązku stawiania studni, jeżeli zwierciadło wody leży głębiej niż 15 metrów pod poziomem wody. W takich miejscach bowiem zdaniem naszem brakowi wody zaradzać należy urządzaniem studni publicznych (zmiana do §. 26. alegat B).

W §. 27. zastępujemy projektowaną szerokość niezabudowanych odstępów pomiędzy sąsiedniemi realnościami z 5. metrów na 10. metrów, a to z tych samych przyczyn, dla których uchyla się możność urządzania zbyt wązkich ulic (zmiana do §. 27. alegat B).

W §. 29. dodajemy postanowienia co do możliwego największego obciążania kolumn z lanego żelaza (zmiana do §. 29. alegat B).

§. 32. zawiera postanowienie: „Wszystkie rodzaje ścian wewnętrznych winny być po obu stronach wyprawiane.“ Ten warunek nie może się stósować do ścian drewnianych w budynkach pomniejszych i czasowych wyszczególnionych pod C/. Zmieniamy przeto stósownie §. 32 (zmiana do §. 32. alegat B.)

W §. 36. opuszczamy możność zastępywania drzwi żelaznych drzwiami drewnianemi żelazem okutemi, ponieważ te ostatnie nie dają dostatecznej ochrony w razie pożaru (zmiana do §. 36. alegat B.)

W §. 38. zamieszczamy zmiany miar przekrojów kominów, stosując te wymiary do wymiarów cegły (zmiana do §. 38. alegat B.)

Ze względu na bezpieczeństwo od ognia wymagamy w §. 39., ażeby wiązania czyli stolce dachowe oddzielnie budowano od powały strychowej i od muru ogniochronnego, i nie wpuszczano ani w powałę, ani w mur żadnych części konstrukcyjnych dachu (zmiana do §. 38. alegat B).

W §. 61. projektujemy odmienne przepisy co do kompetencyi władz przy budowlach państwowych i krajowych, jak to w ustawach budowlanych innych miast stołecznych zawarowanem jest. — Postanowienie to usuwa niestosowność, ażeby Władze krajowe i państwowe co do zachowania przepisów niniejszej ustawy podlegały więcej, aniżeli to nieodzownem jest z samej natury rzeczy, nadzorowi miejscowych władz gminnych, — w skutek czego łatwo zajść mógłby wypadek, iż wchodziłyby w położenie zanoszenia same do siebie rekursów przeciw postanowieniom władz gminnych i rozstrzygania tych rekursów przez samych siebie wnoszonych.

Wreszcie przytaczamy w tymże §. postanowienie, że c. k. Namiestnictwo jest władzą powołaną do orzekania w pierwszej instancyi co do wywłaszczeń (zmiana do §. 61. alegat B.)

Wreszcie wypada jeszcze nadmienić, że w reskrypcie do L. 3410/M.J. domaga się p. Minister, ażeby przy oznaczeniu grubości murów ceglanych dodać słowa: „Te wymiary odnoszą się do murów nietynkowanych.“

Atoli zdaniem techników odpowiedniej byłoby nie zamieszczać tego postanowienia w ustawie, albowiem grubość murów nietynkowanych, wykonanych starannie i z foremnej cegły, będzie nieco mniejszą od podanych wymiarów.

Jedynie źle wykonane mury (szerokie fugi, niedopasowane i nieforemne cegły) mogą mieć grubość nieco większą.

Podane wymiary w projekcie ustawy dla miasta Krakowa przedstawiają średnią grubość murów tynkowanych i nietynkowanych, a ujednostajnienie tych cyfr (wprowadzając bardzo nieznaczną i przewidzianą niedokładność) w obliczeniu znacznie upraszcza i ułatwia rachunek.

W reskrypcie swym do L. 3410/M.J. domaga się p. Minister, żeby zastrzedz c. k. Rządowi prawo rozstrzygania rekursów nawet w sprawach własnego zakresu działania w wypadkach: jeżeli ustawy zostały naruszone lub mylnie zastósowane (§. 117. statutu dla miasta Krakowa) i prawo nadzoru, o którem traktuje §. 116. i 117. statutu.

Atoli Wydział krajowy wykazał w swem sprawozdaniu do L. 37.696. zawierającem projekty do zmian w ustawie gminnej i ustawie o Reprezentacyi powiatowej, jakie niestosowności wypływają właśnie z tych postanowień, że władze rządowe mają rozstrzygać rekursy nawet w sprawach własnego zakresu działania, jeżeli ustawy zostały naruszone lub mylnie zastosowane.

W pomienionym projekcie dąży Wydział krajowy właśnie do usunięcia tych niestosowności z ustawy gminnej, nie może przeto zamieszczać ich w ustawie budowniczej. A nie będzie żadna zachodzić sprzeczność między ustawą budowniczą a §. 118. statutu, albowiem wedle zasady, że poźniejsza ustawa znosi poprzednią, nie będzie §. 118. obowiązywać w sprawach budowniczych, gdyż ustawa budownicza zawiera odmienne postanowienia.

Co do prawa nadzoru zaś rzecz się ma zupełnie inaczej, pod tym względem nie zawiera ustawa budownicza żadnych a tem mniej odmiennych postanowień, przeto §§. 116 i 117 statutu, przyznające c. k. Rządowi prawo nadzoru we wszystkich sprawach, przyznają to prawo i dla spraw budowniczych — pozostaną więc i nadal w pełnej mocy. Zbytecznem przeto jest wyraźnie zamieszczać takie postanowienie w ustawie.

Z powyższego krótkiego uzasadnienia nielicznych zmian Wysoki Sejm powziąć raczy, że Wydział krajowy jak z jednej strony szczegółowo zastanawiał się nad tą sprawą, tak z drugiej strony projektuje tylko takie odmienne postanowienia od pierwotnego projektu uchwalonego przez Radę miejską, za któremi ważne powody przemawiają, gdyż Rada miejska, jako instytucya najlepiej obznajomiona z miejscowemi potrzebami i stosunkami miasta Krakowa, niezawodnie najlepiej uwzględniła te potrzeby i stosunki.

Wydział krajowy wnosi zatem:

A/. Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony po **A/.** projekt ustawy budowniczej dla miasta Krakowa i przedmieść jego ze zmianami przez Wydział krajowy projektowa-
B/. nemi pod **B/.**

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 3. Września 1878.

Marszałek krajowy
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca
Dr. Franciszek Smolka w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat **A.** do L. W. kr. 34.989/78.

Ustawa

budownicza dla kr. gł. miasta Krakowa i jego przedmieść.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Król. gł. miastu Kraków wraz z jego przedmieściami nadaję załączoną ustawę budowniczą.

Art. II.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc swoją dotychczasowe przepisy pod względem budowli dla miasta Krakowa.

Art. III.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Memu ministrowi spraw wewnętrznych.

Treść.

Dział I.

Pozwolenie na budowę.

§. 1. Pozwolenie na prowadzenie budowy.
§. 2. Postanowienie wyjątkowe.
§. 3. Doniesienie o budowie.
§. 4. Prośba o pozwolenie.
§. 5. Treść planu budowy.
§. 6. Format planu budowy.
§. 7. Wymogi w obec sąsiadów.
§. 8. Udzielenie pozwolenia.
§. 9. Pozwolenie na budowy przemysłowe.
§. 10. Odstąpienie od zatwierdzonego planu.
§. 11. Przechowanie pozwolenia i planu.
§. 12. Ważność udzielonego planu.

Dział II.

Postanowienia szczegółowe o budowiach.

A. Dozór techniczny i środki ostrożności.

§. 13. Nadzór budowniczego.
§. 14. Rozpoczęcie budowy i środki ostrożności.
§. 15. Składanie materyałów budowlanych.

B. Kształt i położenie budowy od strony ulicy.

§. 16. Linia uregulowania ulic.
§. 17. Położenie budowy.
§. 18. Wysokość domów.
§. 19. Balkony i galerye.
§. 20. Części domów na chodnik wysunięte.
§. 21. Facyaty.
§. 22. Rynny dachowe.
§. 23. Oparkanienie.

C. Kształt budowy od strony podwórca i granic ościennych.

§. 24. Dziedzińce.
§. 25. Przejazdy i sienie główne.
§. 26. Studnie.
§. 27. Odległość ścian i otworów od granic ościennych i wspólność murów.

D. Konstrukcya budowy.

§. 28. Rusztowanie.
§. 29. Obciążenie materyałów i gruntu.
§. 30. Ograniczenie użycia materyałów.

§. 31. Rozmiary cegieł.
§. 32. Ściany murowane pruskie i drewniane.
§. 33. Grubość murów.
§. 34. Mury ogniochronne.
§. 35. Sklepienia i belkowania.
§. 36. Schody.
§. 37. Ogniska otwarte, kuchnie, piece i wędzarnie.
§. 38. Kominy.
§. 39. Dachy, gzymsy, dymniki i latarnie.
§. 40. Ganki zewnętrzne.

E. Warunki, jakim odpowiadać mają mieszkania.

§. 41. Rozmiary pokoi.
§. 42. Mieszkania w piwnicach i mieszkania strychowe.
§. 43. Mieszkania podziemne parterowe.
§. 44. Przewietrzanie kuchni.
§. 45. Gazomierze.

F. Podrzędne części mieszkań i budynki gospodarskie.

§. 46. Składy na opał.
§. 47. Wychodki, zlewy, doły kloaczne i kanały.
§. 48. Budynki gospodarskie, zbiorniki nawozowe i szopy otwarte.

G. Budynki przemysłowe.

§. 49. Przepisy ogólne.
§. 50. Przepisy szczegółowe.

Dział III.

Postępowanie po ukończeniu budowy.

§. 51. Oględziny budowy przed wyprawieniem.
§. 52. Pozwolenie na zamieszkanie lub używanie budynku nowego.
§. 53. Uprzątnienie materyału po ukończeniu budowy.

Dział IV.

Utrzymanie istniejących budynków i naprawy tychże.

§. 54. Utrzymanie budowli.
§. 55. Budynki zawaleniem grożące.
§. 56. Wstrzymanie przez dłuższy czas rozpoczętej budowy.
§. 57. Naprawy dachów gątowych.
§. 58. Zmiana studni.

Dział V.

Przepisy karne.

§. 59. Wysokość kary.

Dział VI.

Władze czuwające nad wykonaniem niniejszej ustawy.

§. 60. Władze.
§. 61. Pierwsza instancya.
§. 62. Druga instancya we własnym zakresie gminy.
§. 63. Druga instancya w poruczonym zakresie działania.
§. 64. Trzecia instancya.
§. 65. Termin do rekursu.

Dział VII.

Postanowienie wyjątkowe.

§. 66. Budynki dotychczasowe.

Dział I.

Pozwolenie na budowę.

§. 1.

Pozwolenie na prowadzenie budowy.

Na prowadzenie budowy w obrębie miasta Krakowa i przedmieść, a w szczególności na budowę nowych, przebudowanie i powiększenie istniejących już budynków lub też wykonywanie w ostatnich zmian takich, które na moc i trwałość budynków, bezpieczeństwo ogniowe, względy sanitarne, zewnętrzny kształt lub nareszcie na prawo sąsiadów wpływ wywierają, potrzeba pozwolenia Magistratu.

Mianowicie wymaga tegoż pozwolenia:

a) urządzenie wszelkiego rodzaju nowych ognisk lub kominów;
b) odnowienie lub zmiana wiązania dachowego;
c) budowa studzien, wodociągów, zbiorników na wodę i urządzenie lodowni, jakoteż wykonywanie wykopów;
d) budowa szluz i dołów kloacznych, również wykonywanie wszelkich robót mających styczność ze ściekami, kanałami, stawami, rowami i rzekami publicznemi, lub też dotyczących nawodnienia i osuszenia;
e) rozebranie budowli lub jego części, nakoniec odgraniczenie gruntów.

§. 2.

Postanowienie wyjątkowe.

Ustawa niniejsza nie narusza w niczem praw, jakie służą władzom wojskowym przy budowlach fortyfikacyjnych i przepisów, jakie obowiązują przy budowach wodnych, kolejowych i przy budowach w pobliżu kolei żelaznych, o ile one odmienne postanowienia zawierają.

§. 3.

Doniesienie o budowie.

O pomniejszych zmianach lub naprawach, które pod wymienione w §. 1. przypadki nie podpadają, należy zawiadomić komisarza właściwego obwodu.

W razach wątpliwych komisarz zda sprawę miejskiemu urzędowi budowniczemu, który mocen jest, wykonanie robót, jeżeli je za podpadające pod §. 1. uzna, na właściwej drodze wstrzymać i postąpienia w myśl §. 4. zażądać.

§. 4.

Prośba o pozwolenie.

Prośbę o pozwolenie na budowę przed rozpoczęciem tejże wnieść należy do Magistratu popartą planami.

Na żądanie Magistratu złożyć należy wykaz tytułu własności gruntu, na którym budowa ma być wykonaną lub też przyzwolenie albo pełnomocnictwo właściciela.

Jeżeli grunt na zabudowanie przeznaczony ma być na kilka osobnych własności podzielony, należy przedewszystkiem potwierdzenie planu działów uzyskać. Tym celem właściciel gruntu przy załączeniu wyciągu hipotecznego przedłoży plan sytuacyjny zamierzonego podziału w dwóch egzemplarzach w myśl §§. 5 i 6 wykonanych. Plan ten winien obejmować liczby parcel katastralnych i dokładne wymiary całej powierzchni gruntu do podziału przeznaczonego, jakoteż każdego z osobna działu.

§. 5.

Treść planu budowy.

Plan budowy winien być w dwóch egzemplarzach kolorowanych przedłożony i obejmować:

a) plan sytuacyjny oznaczający dokładnie granice gruntu pod zabudowanie przeznaczonego, znajdujących się na nim budowli, położenie ościennych realności z wymienieniem ich właścicieli i liczb konskrypcyjnych lub katastralnych, oraz wykazujący kierunek ulicy lub placu i przeciwległych zabudowań z uwidocznieniem linii upięknienia;

b) plan niwelacyjny zawierający niwelacyę podłużną środka drogi i chodnika przed gruntem przeznaczonym na zabudowanie, oraz niwelacyę poprzeczną przez środek zamierzonej budowy; nakoniec wysokości progów tak nowej budowli jakoteż przyległych realności, z liczebnem oznaczeniem miar.

Jeżeli budowa w bliskości Wisły lub Rudawy ma być prowadzona, winien być na planie wykazany poziom najwyższego i najniższego stanu wody.

c) rzuty poziome wszystkich piątor wraz z piwnicami i poddaszem, przekrój poprzeczny a w razie potrzeby i podłużny, oraz facyatę budynku od strony ulicy z oznaczeniem wysokości sąsiednich domów.

Na planie piwnic mają być uwidocznione doły kloaczne, kanały domowe, połączenie ich z kanałem głównym, ich przekrój poprzeczny i spadek, oraz ścieki i studnie.

Na planie poddasza należy nakreślić oprócz wiązania wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniochronne.

Ważniejsze rozmiary, a mianowicie: powierzchnia całej realności, odstępy budynku od ulicy i ościennych zabudowań, grubość murów i wymiary ubikacyi winny być liczbami dokładnie oznaczone.

Niezwykłe konstrukcye, mianowicie żelazne, należy szczegółowo nakreślić i na żądanie moc ich statycznym rachunkiem wykazać.

Do napraw lub zmian częściowych wystarcza przedłożenie planu tej części budynku, która ma być przeistoczona.

Plany mają być przez właściciela i projektującego budowę podpisane.

§. 6.

Format planów budowy.

Plany winny być rysowane na trwałym papierze lub płótnie, a pod względem rozmiarów odpowiadać dwom formatom, to jest: większemu, 64 centymetrów długości a 48 centymetrów szerokości mającemu, lub mniejszemu, który ma 48 centymetrów długości a 32 centymetrów szerokości.

Plany rozpołożenia i niwelacyjne winny być kreślone wedle podziałki 1 : 500 czyli 1 cm. = 5 m., z wyjątkiem wysokości, które przedstawione być mają w stosunku 1 : 50 czyli 1 cm. = 0.5 m. Dorzutów poziomych, pionowych i przekrojów zastosować należy podziałkę 1 : 100 czyli 1 cm. = 1 m. Szczegółowe i konstrukcyjne plany wymagają podziałki takiej, aby mogły być z wszelką dokładnością rozpoznawane, a zatem przynajmniej 1 : 20 czyli 1 cm. = 0.2 m.

§. 7.

Wymogi w obec sąsiadów.

Na wniesione podanie o udzielenie pozwolenia na budowę zarządzi Magistrat w najkrótszym czasie, a najdalej w dniach 30 celem zbadania projektu komisyę złożoną z administracyjnego i technicznego urzędnika Magistratu i komisarza obwodu. Komisya odbywa się w ogólności na miejscu budowy. Magistrat może jednak zarządzić komisyę w urzędzie, wszakże i w tym razie służy interesowanym stronom prawo żądania oględzin na miejscu.

Do komisyi mają być zawezwani: właściciel przeprowadzić się mającej budowy albo jego pełnomocnik, sąsiedzi i w ogóle wszyscy, których zamierzona budowa dotyczyć może.

Komisya starać się będzie o usunięcie przeszkód w drodze dobrowolnej ugody.

W protokole komisyi wniesione zarzuty a w danym razie i ich załatwienie winny być dokładnie streszczone, a protokół przez obecnych podpisany.

Od przepisanego powyżej zarządzenia komisyi można odstąpić, jeżeli podający przedłoży uwierzytelnione piśmienne zezwolenie osób interesowanych.

§. 8.

Udzielenie pozwolenia.

Na podstawie protokołu w §. 7. wzmiankowanego i planów w §. 5. przepisanych, Magistrat wyda najpoźniej w dniach 14 orze-

czenie, czy pozwolenie na budowę w ogóle, lub też pod pewnymi warunkami z zastrzeżeniami udzielone być może.

Gdyby protokół komisyi zawierał zarzuty z tytułu prawa prywatnego pochodzące, Magistrat przy zatwierdzeniu planów udzielić może pozwolenie na budowę, o ile względy policyjno-budownicze na przeszkodzie nie staną, odsyłając strony z ich zarzutami prywatnej natury do drogi prawa.

Magisrat odmówić może pozwolenia na budowy na gruncie niemającym z ulicy lub z placów publicznych przystępu, jakiego wymaga bezpieczeństwo od ognia.

Zmiany poczynione przez Magistrat w przedłożonym planie budowy, w wydanem pozwoleniu wyraźnie wykazane być winny. Oba egzemplarze planu, z których jeden pozostaje w ręku władzy, drugi zaś zwróconym będzie budującemu, zaopatrzone zostaną odpowiednią klauzulą, obejmującą orzeczenie zatwierdzenia.

O udzieleniu pozwolenia na budowę zawiadomieni będą sąsiedzi i wszystkie strony interesowane, oraz urząd budownictwa miejskiego.

W razie wniesionego rekursu budowa aż do rozstrzygnięcia ani rozpoczętą, ani dalej prowadzoną być nie może.

Właściciel, a względnie kierujący budową obowiązany jest ściśle zastosować się do planu zatwierdzonego i orzeczeń, w udzielonem pozwoleniu zawartych.

Budowy przed otrzymaniem pozwolenia rozpoczynać nie wolno. Przepis ten obowiązuje nawet i wtedy, gdy właściciel do prowadzenia budowy przez Władze znaglony został.

§. 9.
Pozwolenie na budowy przemysłowe.

Przy udzielaniu pozwolenia na budowy przeznaczone na fabryki, rękodzielnie, lub inne przedsiębiorstwa Magistrat zastosuje się do wyjątkowych przepisów Ustawy przemysłowej z dnia 20. Grudnia 1859 L. 227 D. P. P.

§. 10.
Odstąpienie od zatwierdzonego planu.

Zmiany w czasie budowy w pierwotnie przyjętym planie wymagają ponownego zatwierdzenia Magistratu.

§. 11.
Przechowanie pozwolenia i planu.

Pozwolenie wraz z zatwierdzonym planem winno się znajdować na miejscu budowy, gdzie na każde żądanie władzy ma być okazane.

§. 12.
Ważność udzielonego pozwolenia.

Jeżeli od czasu uzyskanego pozwolenia dwa lata upłynęły a budowy nie rozpoczęto, albo też rozpoczętą przez dwa lata przerwano, budujący obowiązany jest postarać się o ponowne zatwierdzenie planu.

Przekroczenie tego postanowienia uważane będzie jako rozpoczęcie budowy bez pozwolenia i pociąga za sobą bezzwłoczne wstrzymanie roboty.

Dział II.

Postanowienia szczegółowe o budowlach.

A. Dozór techniczny i środki ostrożności.

§. 13.

Nadzór budowniczego.

Prowadzenie budowy przez nieuprawnionych i bez nadzoru budowniczego jest wzbronione; za przekroczenie tego przepisu tak właściciel, jakoteż nieuprawnieni do prowadzenia budowy ulegną prócz odpowiedzialności ustawami karnemi określonej, karze ustawą niniejszą przepisanej. Kierujący budową odpowiedzialnym jest w obec władzy osobiście za jakość roboty i materyału, tudzież i zarządzenie potrzebnych środków bezpieczeństwa, w którym to celu przed rozpoczęciem budowy złoży w urzędzie budownictwa miejskiego odpowiednią deklaracyę.

O każdej zmianie kierującego budową zawiadomi właściciel urząd budownictwa miejskiego w przeciągn 24 godzin.

§. 14.

Rozpoczęcie budowy i środki ostrożności.

O dniu rozpoczęcia budowy kierujący zawiadomi na 24 godzin pierwej urząd budowniczy miejski i komisarza właściwego obwodu.

Każdą większą budowę w śródmieściu i głównych ulicach przedmieść, należy na czas jej trwania zamknąć od ulicy parkanem i ustawić stosowne znaki ostrzegające.

Miejsca na ulicy, w których materyały do budowli, ziemia, narzędzia i t. p. są złożonc, albo drogi i place publiczne rozkopane, winien kierujący budową nocną porą latarniami oświetlić a w razie potrzeby straż postawić.

§. 15.

Składanie materyałów budowlanych.

Na złożenie materyału budowlanego na ulicach i placach publicznych w bliskości miejsca budowy, równie i na wysunięcie parkanu na ulicę w każdym szczegółowym przypadku zezwolenie Magistratu jest konieczne.

W razie udzielonego zezwolenia Magistrat oznaczy wysokość opłaty od zajmowanego miejsca na złożenie materyałów na podstawie taryfy, przez Radę miasta postanowionej.

Gaszenie wapna na ulicach i placach publicznych zakazuje się bezwzględnie; do zarabiania zaś zaprawy tamże potrzeba szczegółowego pozwolenia Magistratu.

Wykop z fundamentów i rumowiska należy natychmiast wywozić. Burząc mury od strony ulic lub placów, gruz, rumowisko, drzewo i t. p. tak zwanemi trąbami lub za pomocą innych mechanicznych środków po poprzedniem zwilżeniu spuszczać należy.

B. Kształt i położenie budowy od strony ulic.

§. 16.

Linia uregulowania ulic.

Jeżeli dla uregulowania ulicy wypadnie cofnąć budowę po za dotychczasową linię albo też naprzód wysunąć, natenczas strony porozumieją się względem wysokości wynagrodzenia za grunt zajęty.

Gdyby układ w drodze ugody dobrowolnej nie przyszedł do skutku, linia uregulowania ulicy mimo tego zostanie ustanowiona przez Magistrat, z pozostawieniem stronie wolności odwołania się do wyższej władzy państwowej. Oznaczenie wynagrodzenia za grunt zajęty pozostawia się sądowemu orzeczeniu.

§. 17.

Położenie budowy.

Od strony ulicy tylko główne budynki i mieszkania mogą być stawiane, wszystkie zaś podrzędne budowle mieścić się winny w podwórzu.

Stawianie budynku w pewnej odległości po za kierunkiem linii ulicy wyjątkowo dozwolone być może, jeżeli

a) budynek co najmniej 3 metry po za linią wedle przepisów tyczących budynków frontowych postawiony będzie;

b) sposób odgraniczenia od strony ulicy będzie zdaniem władzy odpowiadał upiększeniu miasta.

§. 18.

Wysokość domów.

W ulicach głównych niewolno od strony ulicy stawiać domów poziemnych (parterowych).

Pałacyki ozdobnej architektury po za kierunek ulicy cofnięte, mogą być wyjątkowo w całości, lub częściowo jako budynki poziemne (parterowe) stawiane.

Domy jednopiątrowe mogą być wszędzie stawiane.

Domy dwa-lub więcej piątrowe wolno tam tylko stawiać, gdzie ich wysokość nie przewyższa szerokości ulicy w tem miejscu.

Wolno jednakże przy ulicach, których szerokość 12 metrów nie dochodzi, stawiać domy na 15 metrów wysokie, lub budować dom nowy w wysokości dawniejszego.

Jeżeli domy cofnięte są od ulicy w myśl §. 17., można zwiększyć ich wysokość w miarę szerokości odstępu.

Wysokość domów mierzy się od najwyższego punktu chodnika do górnej krawędzi gzymsu głównego; przy domach narożnych w ocenieniu wysokości trzymać się należy szerszej ulicy.

Pozwolenia do budowy domu wyższego nad 3 piętra, licząc półpiątra służące na mieszkanie, a nie licząc takichże poddasz (mansard), Magistrat odmówić może.

§. 19.

Balkony i galerye.

Balkony lub ganki wsparte na kroksztynach nie mogą występować nad 1·25 m. przed front budynku.

Zamknięte balkony tylko w ulicach co najmniej 12 m. szerokich urządzone być mogą.

Balkony mają być przynajmniej 3 m. nad poziomem chodnika na podstawach z materyału ogniotrwałego z takiemiż poręczami urządzone.

Pałacyki ozdobnej architektury w ogrodach położone, mogą mieć balkony drewniane.

§. 20.

Części domu na chodnik wysunięte.

Urządzanie piwnic pod publiczną ulicą lub placem, daszków okapowych, stopni występujących, krat naprzód wysuniętych, poręczy i drzwi na zewnątrz się otwierających, o ile przechodzą linię zakreśloną ulicy lub placu, jest wzbronione.

Istniejące obecnie daszki okapowe winny być rynnami zaopatrzone.

Na urządzenie wystaw sklepowych, których wyskok 25 cm. przewyższać nie powinien, potrzebne jest zezwolenie Magistratu.

Okna i okiennice wychodzące na ulicę a niewzniesione na chodnik najniższą swą krawędzią przynajmniej na 2·5 m., należy urządzać do otwierania na wewnątrz albo na zewnątrz, tak aby zupełnie do muru przylegały.

Szyby okien sklepowych, których dolna krawędź niżej jednego metra nad chodnikiem się znajduje, winny być w tejże wysokości metalowym prętem zabezpieczone.

Występ cokołu po za linię ulicy dozwala się aż do 10 cm. Powiększenie tej miary albo wysunięcie na chodnik wyskoków (ryzalitów) bram ozdobnych, filarów, kandelabrów i t. p., może być tylko wyjątkowo dla względów architektonicznych dozwolone.

§. 21.

Facyaty.

Frontowa facyata budynku winna odpowiadać zasadom estetycznym i architektonicznym.

Do malowania nie należy używać barwy szpecącej lub wzroku szkodliwej.

Wykończenie budowy a względnie wyprawienie zewnętrzne najpoźniej w dwa lata od daty pozwolenia na zamieszkanie dokonane być winno pod nadzorem budowniczego.

§. 22.

Rynny dachowe.

Domy frontowe przy ulicach i placach publicznych winny być zaopatrzone nad okapem gzymsu głównego rynnami ogniotrwałemi, przynajmniej 25 cm. szerokiemi.

Rury spustne metalowe mają mieć co najmniej 13 cm. średnicy a wylot ich wedle możności ma być spuszczanym do kanału podziemnego, a gdzie wpuszczenie to nie da się zastosować, rura spustna winna dosięgać poziomu chodnika lub bruku.

§. 23.

Oparkanienie.

Puste grunta przeznaczone pod budowę domów winny być oparkanione, ogrody zaś przytykające do ulic publicznych winny być w śródmieściu murem lub ozdobnemi sztachetami, a na przedmieściach przynajmniej parkanem obwiedzione.

C. Kształt budowy od strony podwórca i granic ościennych.

§. 24.

Dziedzińce.

W każdym domu znajdować się winien porządnie wybrukowany lub wyszabrowany dziedziniec z wybrukowanymi ściekami dla spływu wody.

Dziedziniec winien być najmniej 5.5 m. szeroki, obszar zaś jego ile możności obejmować piątą część zabudowanej powierzchni okalającego go domu.

Prócz dziedzińca głównego założone boczne dziedzińczyki, li tylko do oświetlenia ubikacyi służące, mają obejmować najmniej 12 m. kw.

Jeżeli ubikacye te nie są zamieszkane, można wyjątkowo pozwolić na zmniejszenie dziedzińca aż do 6 m. kw.

§. 25.

Przejazdy i sienie główne.

W domach, po za którymi na dziedzińcu oficyny wzniesione być mogą, przejazdy urządzone być winny.

Przejazd ma być zasklepiony i mieć najmniej 2.5 m. szerokości a 3 m. wysokości.

Sienie wchodowe przynajmniej 2 m. szerokie być winny.

§. 26.

Studnie.

Każda realność winna mieć urządzoną studnię z pompą.

§. 27.

Odległość ścian i otworów od granic ościennych i wspólność murów.

Każda budowa winna albo bezpośrednio do sąsiedzkiej przypierać albo też przynajmniej 5 m. od tejże być oddalona.

Okna i inne otwory w ścianach od ulicy lub dziedzińca, przytykających do ościennej granicy, winny być odległe przynajmniej na 70 cm., a balkony przynajmniej na 3 m. od linii granicznej.

Każdy dom winien mieć własne mury główne, jeżeli jednak zachodzi potrzeba budowania muru wspólnego, a na wyprowadzenie tegoż, użytkowanie i utrzymywanie wspólne sąsiedzi między sobą się zgadzają, mur taki dozwolonym być może, wykonać go zaś należy jako mur zewnętrzny belkami obciążony w myśl §. 33.

D. Konstrukcya budowy.

§. 28.

Rusztowania.

Rusztowania winny mieć moc odpowiednią swej wysokości i tak być stawiane, iżby od wywrotu były bezpieczne.

Ustawianie drabin na rusztowaniach dla zyskania dostępu jest wzbronione, natomiast należy ich piątra silnymi schodami rusztowań (sztagami) ze sobą połączyć.

Rusztowania wiszące winny być dostatecznie zabezpieczone i opatrzone poręczą.

§. 29.

Obciążenie materyałów i gruntu.

Obciążenie kwadratowego centymetra przekroju nie powinno przenosić:

1. w murze z cegły na zaprawie wapiennej 6 kilo;
2. w murze z cegły silnie wypalonej na zaprawie cementowej 11 kilo;
3. w drzewie jodłowem 55 kilo;
4. w drzewie sosnowem 70 „
5. w żelazie kutem 750 „
6. w żelazie lanem 250 lub 500 kilo, stosownie do tego, czy ono stawiać ma opór sile wydłużającej czy też skracającej.

Metr kwadratowy rodzimego gruntu (calia) co najwięcej 25.000 kilo obciążyć można.

W domach mieszkalnych metr kwadratowy belkowań wraz z ciężarem przypadkowym na 650 kilo, sześciennych zaś metr muru na 1600 kilo oceniać należy.

§. 30.

Ograniczenie użycia materyałów.

Władzy służy prawo usunięcia i zniszczenia złego materyału na koszt dostawcy, zakazania słabych konstrukcyi i zburzenia lub wstrzymania budowy części wadliwej.

W czasie mrozów spoistość zaprawy niszczących, robót murarkich wykonywać niewolno.

§. 31.

Rozmiary cegieł.

Rozmiary zwykłej cegły wypalonej mają wynosić:

29 cm. długości,
14 „ szerokości,
6.5 „ grubości.

§. 32.

Ściany murowane, pruskie i drewniane.

Ściany tak zewnętrzne jak i wewnętrzne domów mieszkalnych, stajen i wszelkich budynków piątrowych, jakoteż takich, w których ogniska mają być urządzone, powinny być w całej wysokości z kamienia lub cegły murowane.

Wyjątki stanowią:

A. ściany pruskie, to jest z drzewa i cegły,

a) jako ściany wewnętrzne działowe podrzędne, gdzie wyprowadzenie muru ceglanego napotyka na trudności;

b) jako ściany zewnętrzne do granic ościennych niedotykające, najwięcej 5 m. wysokie w budynkach bez ogniska w dziedzińcu stojących, n. p. wozowniach, magazynach, drwalniach i t. d.;

B. ściany drewniane z dwóch warstw tarcic w krzyżujących się kierunkach zbitych, w przypadku pod *A. a* przewidzianym;

C. ściany drewniane, w pomniejszych budynkach wolno stojących, n. p. altanach ogrodowych, gołębnikach, kręgielniach, równie jak i w budynkach czasowych, których przeciąg trwania ściśle jest ograniczony.

Wszystkie rodzaje ścian wewnętrznych wyżej wymienionych winny być po obu stronach wyprawione. Co do zewnętrznych postanowi władza w każdym wypadku.

§. 33.

Grubość murów.

Grubość murów kamiennych winna najmniej 65 cm. wynosić.

Grubość murów ceglanych zastosować należy do rozmiarów cegły w ten sposób, iż szerokość cegły „przez głowę“ położonej jako najniższa jednostka miary ma być uważana.

Wynika z tego grubość murów jak następuje:

mur	na	½	cegły	równa	się	15 cm.
„	„	1	„	„	„	30 „
„	„	1½	„	„	„	45 „
„	„	2	„	„	„	60 „
„	„	2½	„	„	„	75 „
„	„	3	„	„	„	90 „ i t. d.

Mury zewnętrzne najwyższego piątra belkami obciążone, mają mieć przy rozpiętości pokoi 6.5 metrów nieprzechodzącej, grubości przynajmniej 45 cm. (1½ cegły), przy większej zaś rozpiętości pokoi grubość ta najmniej 60 cm. (2 cegły) ma wynosić.

Grubość tych murów powinna być w każdem piątrze z góry na dół licząc, o 15 cm. (½ cegły) powiększona.

Mury działowe najwyższego piątra belkami obciążone i mury zewnętrzne nieobciążone, mają mieć w najwyższem piątrze grubości przynajmniej 45 cm. (1½ cegły); grubość tych murów winna być, licząc jak wyżej, co dwa piątra o 15 cm. (½ cegły) powiększona.

Murom działowym belkami nieobciążonym dać należy najmniej 30 cm. (1 cegłę) grubości i rozszerzać je co dwa piątra jak wyżej.

W pokojach, których rozpiętość 6.5 m. nie przenosi, wystarcza jednakże dla murów działowych najwyższego piątra grubość 15 cm. (½ cegły).

W fundamentach wypada każdy mur o 30 cm. (1 cegłę) rozszerzyć.

Filary środkowe, któreby ze zwykłej cegły wykonane, należnej mocy nie miały, winny być z cegły silnie wypalonej na cemencie albo z kamienia lub żelaza wyrobione, co w planie uwidocznić należy.

§. 34.

Mury ogniochronne.

Pomiędzy dwoma przypierającemi do siebie poddaszami winny być prowadzone mury ogniochronne bez otworów przynajmniej na 30 cm. (1 cegłę) grube, i gdyby ich wysokość 3 m. przenosić miała, filarami wzmocnione.

Mury te 40 cm. po nad szczyt i pochyłość dachu wystawać mają.

Jeżeli długość strychu wynosi przeszło 30 m., należy go w całej szerokości również murem ogniochronnym przedzielić.

Taki przedziałowy mur ogniochronny należy zaopatrzyć otworem zamykanym drzwiami żelaznemi w osadzie ogniotrwałej, szczelnie dochodzącemi.

Wpuszczenie jakichkolwiek części wiązania dachowego lub belek w mury ogniochronne jest wzbronione.

W budynkach wolno stojących, jeżeli odległość między tymiż 20 m. wynosi, stawianie murów ogniochronnych nie jest konieczne.

§. 35.

Sklepienia i belkowania.

Sklepić należy piwnice, korytarze stanowiące główne przejście w budynku, przejazdy (§. 25.), sienie główne i miejsca przeznaczone na skład wyrobów palnych.

Wszelkie inne ubikacye mogą mieć belkowania sufitowane. Podłoga w każdem piątrze ma być oddzieloną od niżej położonej powały na 8 cm. warstwą suchego rumowiska.

Na powale strychowej winna być posadzka lub polepa z materyału ogniotrwałego ułożona.

§. 36.

Schody.

Schody piwniczne winny być kamienne lub na podmurowaniu z forsztów ułożone, od zewnątrz zamykane drzwiami żelaznemi lub blachą okutemi, w osadzie ogniotrwałej szczelnie dochodzącemi. Niewolno jest urządzać wchodów lub schodów do piwnic i podziem wprost z ulicy lub placu publicznego.

Każde pomieszkanie na piątrze winno mieć z ulicy lub z podwórza jeden przynajmniej bezpośredni przystęp za pomocą schodów ogniotrwałych.

Schody są ogniotrwałe, jeżeli się znajdują w klatce od dołu do góry murowanej i jeżeli wszystkie części konstrukcyi są ogniotrwałe.

Pokrycie stopni ogniotrwałych forsztami z twardego drzewa jest dozwolone.

Szerokość schodów głównych nie powinna wynosić mniej jak 1.25 m., bocznych mniej jak 1 m., średnia szerokość stopni mniej jak 26 cm., ich wysokość 18 cm.

Komórki drewniane pod schodami, ogniska, otwory kominowe i t. d w klatce schodowej są wzbronione.

Klatka schodowa winna być oddzielona od strychu pełnym murem i sklepieniem albo sufitem.

Drzwi na strych mają być żelazne w osadzie ogniotrwałej, szczelnie dochodzące. Drzwi leżące do podnoszenia nie są dozwolone.

Przy zakładaniu schodów uważać należy, aby były należycie oświetlone.

§. 37.

Ogniska otwarte, kuchnie, piece i wędzarnie.

W miejscach, gdzie się wyrabiają lub przechowują materyały łatwo palne, ognisk otwartych urządzać nie wolno.

W ubikacyach niesklepionych należy nad ogniskiem otwartem umieścić pokrywę z materyału ogniotrwałego, 30 cm. po za krawędzie ogniska wystającą.

Podłoga przed ogniskami otwartemi, kuchniami angielskiemi i piecami winna być na szerokość 40 cm. od ognia zabezpieczona, wszystkie zaś inne części drewniane budynku mają być od czeluści do nakładania paliwa służących, najmniej 60 cm. oddalone.

Piece bezpośrednio na podłodze stojące winny mieć spód na 25 cm. pełno murowany.

Piece żelazne bez nóżek mają stać na podmurowaniu 15 cm. wysokiem. Użycia rur blaszanych, zamiast kominów murowanych wewnątrz budynków i urządzania zasuwek w rurach odprowadzających dym do komina, zabrania się bezwzględnie.

Piece w piekarniach winny być dwoma oddzielnemi sklepieniami zaopatrzone, czeluście zaś mocnemi drzwiczkami żelaznemi zamykane.

Wędzarnie winny być sklepione, drzwiami żelaznemi zamykane i posadzką kamienną lub ceglaną zaopatrzone.

Pręty do wieszania wędlin w kominach mają być żelazne.

§. 38.

Kominy.

Kominy wyprowadzić należy z fundamentów budynku albo oprzeć je na murowanych filarach, łukach lub podporach żelaznych. Na podstawach drewnianych kominów opierać nie wolno.

Kominy do przechodzenia winny mieć przekrój kwadratowy z bokiem najmniej 48 cm. długim.

Kominy wązkie czyli ruskie winny mieć przekrój okrągły o średnicy najmniej 15 cm.

Kominy do przechodzenia mają być urządzone nad ogniskami otwartemi, niemniej w piekarniach i wędzarniach i mieć łatwo przystępne otwory wchodowe.

W kominach szerszych nad 55 cm. należy dać przyrządy dopuszczające przechodzenia.

Kominem okrągłym o średnicy 15 cm. dym najwięcej z dwóch pieców jednego piątra ma być odprowadzany.

Kominy wązkie należy bez zmiany przekroju prowadzić ile możności pionowo, większe pochylenie do poziomu nad 60 stopni jest zakazane.

Jeżeliby wyjątkowo na pochylenie takie zezwolono, wtedy w miejscach, gdzie kierunek komina się zmienia, otwory urządzone i w drzwiczki żelazne zaopatrzone być mają.

Ściany kominowe mają mieć najmniej 15 cm. ($^1/_2$ cegły) grubości, którą na 30 cm. (1 cegłę) rozszerzyć należy w kominach dla większych ognisk, piekarni, wędzarni i t. p.

Każdy wązki komin winien być przy swym początku ile możności w piwnicy i na poddaszu w wysokości 1 m. nad polepą zao-

patrzony otworem bocznym tak szerokim jak kanał kominowy a 25 cm. wysokim.

Otwór ten ma być zamykany drzwiczkami żelaznemi, podwójnemi w ramach żelaznych w pewnej odległości od siebie osadzonemi. Drzwiczki należy oznaczyć liczbą odpowiednią mieszkania, do którego komin prowadzi.

Od wewnętrznych ścian kominowych winny być wszelkie wiązania drewniane najmniej na 30 cm., od otworów do czyszczenia zaś najmniej 60 cm. oddalone lub blachą obite.

Wewnętrzne ściany wązkich kominów należy gładko wyprawiać, jeżeli nie są z cegły na ten cel formowanej murowane, lub też rurami glinianemi wyłożone.

Zewnętrzne mury kominów winny być aż do wysokości 60 cm. nad szczyt dachu wyprowadzone i od polepy strychowej począwszy aż do dachu wyprawione.

Sposób zaopatrzenia górnych wylotów kominów odprowadzających dym z większych ognisk, n. p. z piekarni, tudzież wysokość tego rodzaju kominów oznaczy władza.

§. 39.

Dachy, gzymsy, dymniki i latarnie.

Wszystkie budowle winny być kryte materyałem ogniotrwałym.

Gzymsy winny być z materyału ogniotrwałego.

Okapy tylnych dachów nad gankami mają być ogniotrwałym materyałem pokryte, mogą zaś być drewniane, jednak odosobnione od dachu głównego.

Dymnik na dachach należy opatrzyć okienicami.

Latarnie, czyli klatki okien w dachu służących do pionowego oświetlenia klatek schodowych lub ubikacyi, winny być ogniotrwałe i spoczywać ze wszech stron na murach po nad dach wzniesionych. Ramy okien i pręty przedziałowe mają być żelazne.

§. 40.

Ganki zewnętrzne.

Ganki stanowiące główne przejście winny być całkiem ogniotrwałe.

Ganki zewnętrzne od strony dziedzińca służące jedynie ku dogodności mieszkańców należy oprzeć na kroksztynach żelaznych i takąż balustradą opatrzyć.

E. Warunki, jakim odpowiadać mają mieszkania.

§. 41.

Rozmiary pokoi.

Wysokość pokoi mieszkalnych w miejscach sklepionych przynajmniej 3 m. w kluczu, w niesklepionych zaś przynajmniej 2.85 m. wynosić winna.

§. 42.

Mieszkania w piwnicach i mieszkania strychowe.

Piwnic niewolno obracać na mieszkania.

Zamieszkanie podziem wyjątkowo dozwolonem być może, jeżeli odpowiadają przepisowi §. 41. a prócz tego:

a) podłoga mieszkań poziemnych (parterowych) nad poziomami położonych co najmniej 2 m. po nad poziom przylegającej ulicy lub podwórca jest wzniesiona;

b) okna mają co najmniej 1. m. wysokości;

c) mury są z cegły mocno palonej wykonane;

d) zewnątrz murów okalających podziemia, na mieszkania przeznaczone urządzono odpowiedni system obsuszenia gruntu.

Pozwolenie na urządzenie mieszkań strychowych udzielonem być może jedynie w budynkach ogniotrwale krytych i po ścisłem zbadaniu miejscowości o tyle, o ile warunkom zdrowia i bezpieczeństwa publicznego odpowiadać bedą.

§. 43.

Mieszkanie poziemne (parterowe).

Budynki na gruncie wilgotnym stawiane winny być warstwą odosobniającą 15 cm. poniżej podłogi poziemia opatrzone.

Podłogi poziemnych mieszkań w domach nowo budujących się należy układać przynajmniej o 60 cm. wyżej nad poziom ulicy istniejącej, lub założyć się majacej. Wyjątkowo dozwala się obniżenie tej miary aż do sklepów, jeżeli pod nimi są piwnice lub spód ziemny jest suchy albo sztucznie obsuszony.

Oznaczenie wysokości podłogi w budynkach wystawionych na wylew wody pozostawia się szczegółowym postanowieniom Magistratu.

§. 44.

Przewietrzanie kuchni.

Celem wypuszczania pary i niezdrowych wyziewów mają być w kuchniach pod sufitem urządzone otwory, 15 cm. w kwadrat mierzące, z osobnym kominem przewiewnym połączone i zastawką żelazną zamknięte.

§. 45.

Gazomierze.

Gazomierze nie mogą być ustawiane w ubikacyach na zamieszkanie przeznaczonych.

F. Podrzędne części mieszkań i budynki gospodarskie.

§. 46.

Składy na opał.

Składy na opał ile możności w piwnicach umieszczane być winny.

Gdzie z jakichkolwiek powodów budować piwnic wcale nie można lub tylko z trudnością, należy urządzić w dziedzińcu drwalnie odpowiedniej wielkości.

§. 47.

Wychodki, zlewy, doły kloaczne i kanały.

Wychodki powinny być murowane i nie mogą być nigdy stawiane od strony ulicy. W bliskości mieszkań poziemnych i na każdem piątrze winny być komórki ustępowe urządzone w takiej ilości, iżby na dwa pomieszkania przynajmniej jedna komórka przypadała.

Rury spustowe i zlewy pomyjowe winny być z metalu lub glinki na ten cel wyrabianej zakładane.

W okolicach niemających dotąd kanałów podziemnych, urządzać należy system beczkowy do wywozu nieczystości; doły kloaczne wyjątkowo tylko dozwolone być mogą.

Przy zastosowaniu systemu beczkowego beczki winny być szczelnie wiekami zamknięte, a rury spustowe równie szczelnie w wiekach umocowane. Komórki, w których beczki się mieszczą, należy tak urządzać, iżby dwóch ludzi około beczki wygodnie poruszać się mogło, niemniej zaopatrzyć otworem dla przystępu robotników i dźwigania beczek.

Doły kloaczne mają być z cegły silnie wypalonej w dnie i bokach na cemencie murowane, wewnątrz cementu gładko wyprawione i zawierać co najmniej 7 m. sześciennych.

Doły kloaczne winny być szczelnie zakryte podobnie urządzonym otworem do czyszczenia, najmniej 75 cm. w kwadrat mającym opatrzone, a dla przewiewu należy oddzielny kanał mierzący przynajmniej 15 cm. w kwadrat, po nad dach przez komórki ustępowe przeprowadzić. Nadto każda komórka ma być osobną wentylacyą zaopatrzona.

Pomiędzy ścianami dołu kloacznego a murami przyległego budynku przedział przynajmniej 30 cm. pozostawiony i iłem ubity być winien.

Odległość dołów kloacznych od granicy sąsiedniej najmniej 2 m., od studzien własnych jakoteż sąsiednich najmniej 8 m. ma wynosić.

W miejscach gdzie są kanały, niewolno urządzać ścieków z dziedzińców wprost na ulicę lub plac publiczny.

Gdzie nad kanałami lub oddzielnemi śluzami urządzone są komórki kloaczne, a przytem ścieki z dziedzińców spuszczone, otwory ka-

nałowe w dziedzińcach winny być okratowane, a jako wyłącznie do użytku prywatnych służące, kosztem właścicieli utrzymywane.

Doły na śmiecie winny być murowane z przegrodą na popiół i śmiecie i ogniotrwale zamykane, górna ich krawędź winna być nad poziom najmniej 30 cm. wzniesiona.

Urządzanie dołów pochłonnych jest zabronione.

§. 48.

Budynki gospodarskie, zbiorniki nawozowe i szopy otwarte.

Stajnie i obory, nad któremi pomieszkania się znajdują, winny być sklepione a przewiewy w tychże tak urządzone, aby żadna część mieszkalna na niezdrowe i nieprzyjemne wyziewy nie była narażona.

Składy na słomę i siano i t. p. należy od innych budynków ub ubikacyi murami ogniochronnymi w myśl §. 34. oddzielić.

Ścieki stajenne nie powinny gruntu zanieczyszczać a odpowiadać warunkowi §. 47.

Zbiorniki nawozowe należy urządzać tak, jak doły kloaczne (§. 47).

Szopy otwarte na murowanych lub drewnianych słupach bez powały, winny mieć pokrycie ogniotrwałe (§. 39), a przypierając do sąsiedniego budynku być od strony sąsiedniej murem ogniochronnym zasłonięte.

G. Budynki przemysłowe.

§. 49.

Przepisy ogólne.

Budynki, które za przemysłowe uważać należy, wymienia §. 33. Ustawy przemysłowej z dnia 20. Grudnia 1859 r. L. 227. D. P. P.

Budynki przemysłowe, w których większe ogniska są zakładane a mianowicie: gorzelnie, fabryki wszelkich wyskokowych napojów, browary, potażarnie, olejarnie i podobne fabryki chemiczne w śródmieściu stawiane być nie mogą.

Pracownie ogni sztucznych, fabryki zapałek, cegielnie, piece wapienne, ani w obrębie miasta ani na przedmieściach nie mogą być zakładane.

Zakłady przemysłowe są albo odosobnione albo nieodosobnione.

Odosobnione budynki są te, których każda część od innych budynków i granic sąsiednich przynajmniej na 20 m. a w razie przypierania do innego zakładu przemysłowego od tegoż przynajmniej 10 m. jest odległa.

Zabudowanie takiego odstępu jest bezwarunkowo zakazane.

Jednopiątrowe budynki przemysłowe odosobnione, w których nie wyrabiają się ani przechowują przedmioty łatwo zapalne, mogą

być z wyjątkiem ścian kominowych i przypierających do ulic publicznych ze ścian pruskich stawiane.

Zakłady przemysłowe nieodosobnione, to jest położone bliżej innych budynków lub granic sąsiednich niż na 20 m., jakoteż wszystkie domy mieszkalne w zakładach przemysłowych w ogóle, podlegają warunkom niniejszą ustawą dla zwykłych budynków przepisanym.

§. 50.

Przepisy szczegółowe.

Wszystkie budynki przemysłowe bez względu na to, czy są odosobnione lub nie, podlegają następującym przepisom:

a) kotły parowe w oddzielnych budynkach winny być umieszczone, gdzie zaś to być nie może, należy miejscowości te murem najmniej 60 cm. (2 cegły) grubym odosobnić; nad kotłami ani sklepień, ani pował urządzać niewolno;

b) co do kominów fabrycznych, dane będą w szczegółowych przypadkach odpowiednie postanowienia;

c) pracownie winny mieć najmniej 3. m. wysokości i być odpowiednio przewietrzane;

d) odpływy nieczystości i odchodów fabrykacyi należy tak urządzać, iżby sąsiadom przykrymi lub szkodliwymi stać się nie mogły;

e) za moc i trwałość budynków, w których wyroby lub płody surowe się przechowują, albo w których maszyny są ustawione, odpowiedzialny jest właściciel;

f) podłoga piątra wyższego może służyć zarazem za powałę piątra niższego i może nie być sufitowana;

g) ściany działowe z wyjątkiem miejsc, w których się wyrabiają lub przechowują przedmioty łatwo zapalne, mogą być z drzewa budowane;

h) wiązanie dachowe może być bezpośrednio na belkach powałowych najwyższego piątra oparte;

i) w każdym budynku przemysłowym piątrowym winny być urządzone schody, w klatce ogniotrwałej, takimże stropem pokrytej w ten sposób, ażeby ich odległość od żadnego punktu budynku nie wynosiła więcej jak 40 m. Schody te mają być najmniej 1.2 m. szerokie, jeżeli w razie niebezpieczeństwa służyć mają dla ratunku niewięcej jak 50 osób. Na każde 50 osób więcej winna szerokość schodów o 0.15 m. być powiększona.

Dział III.

Postępowanie po ukończeniu budowy.

§. 51.

Oględziny budowy przed wyprawieniem.

Skoro w nowych budowlach i większych przybudowaniach mury i ściany, belki, powały, dachy, sklepienia i ogniotrwałe schody będą ukończone, należy o tem Magistratowi donieść, celem zarządzenia oględzin przez komisyę złożoną z technicznego urzędnika Magistratu i komisarza właściwego obwodu.

Komisya ta najpoźniej w dniach 8 od dnia zawiadomienia odbyć się winna.

W terminie do tego wyznaczonym bezpieczny dostęp do wszystkich części domu urządzony być winien.

Wszystkie konstrukcye żelazne niewyjmując kotwi (ankrów) winny być o ile możności odkryte, otwory okien i drzwi niczem niezasłonięte.

Jeżeli oględziny komisyi, przy której właściciel lub jego zastępca i kierujący budową obecni być winni, wykażą ważne usterki, które usunąć wypada, lub jeżeli zastrzeżeń poczynionych w pozwoleniu nie dopełniono, naznaczony zostanie powtórny termin, do którego wszystkie przez komisyę wykazane niedostatki usunięte być winny, w przeciwnym razie dalsze terminy na koszt właściciela odbywać się będą.

Komisya wyda najpoźniej w trzy dni po ostatnim terminie świadectwo, iż pierwsze oględziny budowy nastąpiły i wewnętrzne wykończenie budowy równie jak i wyprawienie odbyć się może.

Przy pomniejszych budowach i przebudowaniach, nie wymaga się powyżej wzmiankowanych oględzin, właściciel winien atoli zażądać z urzędu budownictwa miejskiego poświadczenia od oględzin zwalniającego.

Postępowanie to nie uchyla bynajmniej prawa ciągłego nad budową nadzoru, służącego Magistratowi.

§. 52.

Pozwolenie na zamieszkanie lub używanie budynku nowego.

Do prośby wniesionej do Magistratu o pozwolenie na zamieszkanie lub używanie nowego budynku, winien dołączyć właściciel świadectwo oględzin budowy przed wyprawieniem lub poświadczenie urzędu budownictwa miejskiego, iż je za zbyteczne uznano. (§. 51.)

Następnie komisya złożona z fizyka miejskiego, administracyjnego i technicznego urzędnika Magistratu, tudzież komisarza odnośnego

obwodu sprawdzi, czy budowa wykonana zajęta być może na cel właściwy, poczem Magistrat urzędowe pozwolenie udzieli. Załatwienie winno najpoźniej nastąpić w dni 14 od wniesienia podania.

§. 53.

Uprzątnienie materyału po ukończeniu budowy.

Właściciel obowiązany jest najpoźniej w dniach 14 po ukończeniu budowy zasypać wszelkie doły, uprzątnąć rumowisko, materyał budowlany i w ogólności wszelkie przedmioty tamujące przejście w ulicy.

Naprawa uszkodzonych bruków lub innych przedmiotów do użytku publicznego służących, na koszt budującego właściciela zarządzona będzie.

Dział IV.

Utrzymanie istniejących budynków i naprawy tychże.

§. 54.

Utrzymanie budowli.

Właściciel obowiązany jest budynek w dobrym stanie, czysto i porządnie utrzymywać.

Jeżeli utrzymanie budynku tak jest zaniedbane, że nietylko zdrowiu, ale i bezpieczeństwu publicznemu zagraża, Magistrat wyznaczy właścicielowi do koniecznego odbudowania odpowiedni termin, a następnie użyje środków przymusowych.

§. 55.

Budynki zawaleniem grożące.

Z budynkami grożącymi zawaleniem lub niebezpieczeństwem ognia, postąpi się wedle ustaw państwowych a w szczególności według przepisu przez Wysokie Ministerstwo spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu pod dniem 2. Września 1856 r. do L. 164 D. P. P. wydanego.

§. 56.

Wstrzymanie przez dłuższy czas rozpoczętej budowy.

Jeżeli właściciel rozpoczętą budowę przez dwa lata po sobie następujące wstrzymał a mimo zawezwania piśmiennego przez Magistrat do wykonania budowy nie przystępuje, Magistrat postąpi w myśl powołanego rozporządzenia ministeryalnego (§. 55.).

§. 57.

Naprawy dachów gątowych.

Istniejące dotąd dachy gątowe w obrębie miasta Krakowa wraz z przedmieściami Kazimierzem i Stradomiem w latach 10, w innych zaś przedmieściach w ciągu lat 15 od dnia wprowadzenia w życie niniejszej ustawy na ogniotrwałe zamienione być winny.

Naprawy dachów gątowych wymagające pokrycia mniej niż $^1/_6$ części powierzchni dachu mogą być w powyższym przeciągu czasu wyjątkowo dozwolone. Przy każdej ważniejszej zmianie wiązania dachowego z pokryciem gątowem właściciel domu obowiązany jest dach cały przerobić na ogniotrwały.

§. 58.

Zmiana studni.

Studnie z wiadrami w obrębie miasta tudzież Kazimierza i Stradomia w ciągu lat trzech, na innych zaś przedmieściach w ciągu lat sześciu na pompy zamienione być winny.

Dział V.

Przepisy karne.

§. 59.

Wysokość kary.

Przekroczenia niniejszej ustawy karane będą jak następuje: przekroczenia §§. 8, 13, 16 podlegają karom pieniężnym od 50 do 300 złr. w. a., a w razie niemożności ściągnienia karze aresztu od 10 dni do dwóch miesięcy, mającym się wymierzyć tak na właściciela realności jakoteż na kierującego budową, wszelkie inne przekroczenia oraz niedopełnienie rozporządzeń władzy, w zakresie niniejszej ustawy wydanych, podlegają karom pieniężnym od 5 do 100 złr. w. a., a względnie karze aresztu od 1 do 20 dni.

Kara nałożona nie narusza bynajmniej obowiązku dopełnienia zarządzeń władzy bez względu na to, czy niemi uchylenie niedostatków lub zniesienie budowy nakazano.

Przepisy niniejsze nie uwalniają od odpowiedzialności w drodze sądowej w przypadkach ustawą karną objętych.

Dział VI.

Władze czuwające nad wykonaniem niniejszej ustawy.

§. 60.

Władze.

Nad wykonaniem postanowień niniejszej ustawy czuwa:
1. Magistrat m. Krakowa;
2. Rada m. Krakowa;
3. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. ks. Krakowskiego;
4. C. k. Namiestnictwo Królestwa Galicyi i Lodomeryi,
5. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

§. 61.

Pierwsza instancya.

Magistrat m. Krakowa jako pierwsza instancya w sprawach budowniczych:

a) czuwa nad wykonaniem postanowień ustawy niniejszej;
b) sprawuje nadzór budowniczo-policyjny nad istniejącymi i nowo budującymi się domami;
c) udziela lub odmawia pozwolenia na budowy i ich użytkowanie;
d) orzeka i nakłada kary w sprawach budowniczo-policyjnych za wykroczenie przeciw postanowieniom niniejszej ustawy.

§. 62.

Druga instancya w własnym zakresie gminy.

Rada m. Krakowa a względnie sekcya lub komisya, której też sprawy z niniejszej ustawy wynikające przekaże, rozstrzyga w drugiej instancyi wszelkie zażalenia przeciw orzeczeniom Magistratu w własnym zakresie.

§. 63.

Druga instancya w poruczonym zakresie działania.

C. k. Namiesnictwo Królestwa Galicyi i Lodomeryi rozstrzyga w drugiej instancyi rekursy przeciw orzeczeniom Magistratu w poruczonym zakresie działania, tudzież co do grzywien nałożonych za wykroczenie przeciw postanowieniom niniejszej ustawy.

§. 64.

Trzecia instancya.

Przeciw orzeczeniom zatwierdzającym decyzyę Magistratu odwołanie dalsze nie ma miejsca. Przeciw orzeczeniom zmieniającym decyzyę

Magistratu służy stronom w przypadkach §. 62. przewidzianych prawo odwołania się do Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, zaś w przypadku §. 63. do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

§. 65.

Termin do rekursu.

Rekursy do władz wyższych przez pośrednictwo Magistratu w terminie dni 14 wnoszone być winny.

Dział VII.

Postanowienie wyjątkowe.

§. 66.

Budynki dotychczasowe.

W razie zamierzonego przeistoczenia domów przed wejściem w życie niniejszej ustawy istniejących, do których tejże przepisy ze względów miejscowych w zupełności zastosować się nie dadzą, wolno Magistratowi odstąpić od tychże z należytem jednak uwzględnieniem bezpieczeństwa publicznego.

Alegat **B.** do L. W. kr. 34989/78.

Zmiany

projektowane przez Wydział krajowy do ustawy budowniczej dla miasta Krakowa.

Do art. II. ustawy wstępnej.

Art. II.

(Zamiast projektowanego tekstu:)

Z dniem wejścia tej ustawy w życie, tracą dla król. głów. miasta Krakowa moc swoją dotychczasowe przepisy budowniczo-policyjne, które się tyczą przedmiotów niniejszą ustawą objętych i których miejsce ma ona zająć.

do §. 1.

§. 1.

(Zamiast ustępu *e*) należy zamieścić:)

e) rozebranie budowli lub jej części;
f) odgraniczenie gruntów i t. p.

do §. 5.

§. 5.

(Zamiast ust. 3. lit. *e)* należy zamieścić:)

Na planie poddasza należy nakreślić oprócz wiązania wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniochronne, a prócz tego ściany działowe, jeżeli poddasze ma być podzielone na oddziały, przeznaczone dla użytku mieszkańców domu.

do §. 8.

§. 8.

(Do alinei 2-giej należy dodać:)

Sąd orzeka, czy budowa, na którą uzyskano pozwolenie policyjno-budownicze, wstrzymaną być ma aż do ukończenia rozprawy nad podniesionymi zarzutami prywatnej natury, czy też, w jakim rozmiarze i pod jakiemi ograniczeniami budowa rozpoczętą lub dalej prowadzoną być może (§§. 340 i 341 powsz. ust. cyw.).

§. 13.

do §. 13. (W alinei pierwszej po słowach „za jakość roboty i materyałów“ dodać:)

za umiejętne, dokładne i trwałe wykonanie budowy, za zastosowanie się do postanowień tej ustawy i odnośnych przepisów.

§. 16.

(Przy końcu należy dodać następujący ustęp:)

do §. 16. W razie zachodzącej potrzeby wywłaszczenia konsens na budowę może być udzielony, jeżeli budujący, który zajmuje pod budowę obcy grunt, wykaże się zezwoleniem właściciela gruntu albo da dostateczną rękojmię, że zapłaci wynagrodzenie, które Sąd oznaczy.

§. 26.

(Zamiast w projekcie zawartego tekstu §. 26. wnosimy następujący:)

do §. 26. Każdy nowy budynek mieszkalny należy zaopatrzyć zdrową wodą do picia.

W miarę możności ma budynek taki mieć swoją studnię, która w śródmieściu i w bliższych częściach przedmieść powinna być opatrzoną w pompę, w odleglejszych zaś może być zabezpieczoną parapetem najmniej 1 metr wysokim.

Studnia może być wspólną dla kilku sąsiednich realności, jeżeli z każdej w podwórzu osobny do studni jest przystęp i każda ma prawo używać tej studni. W realnościach, w których zwierciadło wody leży głębiej niż 15 metrów pod poziomem ziemi, nie może być wymaganem budowanie studni.

§. 27.

(Zamiast w ustępie pierwszym zawartego tekstu, proponujemy następujący:)

do §. 27. Budynki frontowe muszą bezpośrednio przypierać do siebie lub do granicy sąsiedniej, albo też odległość pomiędzy nimi powinna wynosić najmniej dziesięć metrów, a w tym ostatnim wypadku zastosować należy fasadę przyczółka do fasady frontowej.

§. 29.

(Po ustępie 6-tym należy dodać jako ustęp 7-my:)

do §. 29. 7. Obciążenie największe kolumny z lanego żelaza (przy ich zgnieceniu) na pierwszem przecięciu odpowiednio do stosunku średnicy kolumny do jej wysokości jak $^1/_{15}$, $^1/_{20}$, $^1/_{30}$, $^1/_{40}$, przyjmuje się 550, 440, 280, 180 kilo.

§. 32.

do §. 32. (Zamiast projektowanego ostatniego ustępu §. 32. wnosimy następujący:)

Ściany wewnętrzne murowane i drewniane wymienione pod A. i B. winny być po obu stronach wyprawione.

Co do zewnętrznych ścian postanowi władza w każdym wypadku.

§. 36.

do §. 36. (W ustępie 1. tego paragrafu należy opuścić następujące słowa:)

„lub blachą okutemi".

§. 38.

do §. 38. (Zamiast projektowanego tekstu w ustępie 2-gim, 3-cim i 6-tym wnosimy następujący:)

Ustęp. 2.

Kominy do przechodzenia winny mieć przekrój kwadratowy z bokiem najmniej 45 cm. długim.

Ustęp. 3.

Kominy wąskie czyli ruskie winny mieć przekrój okrągły o średnicy najmniej 15 cm. albo kwadratowy o boku najmniej 15 cm. długim.

Ustęp. 6.

Kominem wąskim (15 cm.) dym najwięcej z dwóch pieców i to tego samego piątra ma być odprowadzany.

§. 39.

do §. 39. (Jako pierwszy ustęp do §. 39. należy dodać, co następuje:)

Wiązania, czyli stolce dachowe należy zbudować oddzielnie od powały strychowej jakoteż od muru ogniochronnego i niewolno ani w powałę, ani w mur żadnych części konstrukcyjnych wpuszczać.

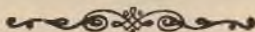
§. 61.

do §. 61. (W tym §. należy umieścić po ustępie *d*) co następuje:)

Przy budowlach, wykonywanych na cele publiczne kosztem państwa, kraju lub kosztem funduszu publicznego, należą do zakresu dzia-

łania Magistratu tylko czynności co do omaczenia linii regulacyjnej i poziomu, wysłuchania sąsiadów i innych interesentów i wykonywania policyi bezpieczeństwa podczas prowadzenia budowy.

Wszelkie wywłaszczenia w celach budowlanych, bądź to dla uregulowania ulic, bądź dla utworzenia nowych ulic lub placów, bądź przy rozparcelowywaniu placów budowlanych i t. p., wchodzą wyłącznie w zakres działania c. k. Namiestnictwa.



Alegat 50.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawy z 15 sierpnia 1866 r. dotyczącej pokrycia kosztów stawienia i utrzymywania budyków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież sprawiania przyrządów i sprzętów kościelnych §. 4. w teraźniejszej osnowie znosi się, a ma opiewać:

„Do innych wydatków budowniczych przy plebańskich zabudowaniach mieszkalnych i gospodarskich niepokrytych środkami w §§. 1—7 wykazanemi, winien paroch, o ile to bez uszczuplenia kongruy stać się może, — przyczyniać się w myśl §. 8 zarówno z parafianami obrządku swego w stosunku do uiszczanych przez niego podatków bezpośrednich.

We Lwowie dnia 16 września 1878.

Ks. Szczęsny Buchwald, wnioskodawca.

Ks. Jan Kitrys, ks. Chełmecki, ks. Sawa, Then, Gedel, Zatorski, ks. Kowalski, Zborowski, Ig. Łukasiewicz, Edward Jędrzejowicz, Towarnicki, Michał Lityński, Turzański, Pławicki, Łukasiewicz.

Alegat 51.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczania czasu służby zastępcom nauczycieli w szkołach średnich, od chwili złożenia przysięgi.

Wysoki Sejmie!

Sprawę będącą przedmiotem sprawozdania z dnia 4 grudnia 1877 l. 37748 przez Wydział krajowy obecnie Wysokiemu Sejmowi przedłożonego, podniósł po raz pierwszy rektor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Zoll w wniosku, który w całej osnowie zawarty jest w temże Wydziału krajowego sprawozdaniu. Wniosek ten przekazał Wysoki Sejm na posiedzeniu 24 marca 1876 komisyi edukacyjnej do zbadania i zdania sprawy. Owczesna komisya edukacyjna, czyniąc zadość temu Wys. Sejmu poleceniu, złożyła dnia 6 kwietnia 1876 l. 453/s sprawozdanie, przedrukowane jako załączenie do tegorocznego sprawozdania o tym przedmiocie Wydziału krajowego i wniosła:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze właściwej wyjednał zastępcom nauczycieli szkół średnich prawo, mocą którego liczonoby im lata na zastępstwie nauczycielskiem spędzone jako czas służby rządowej, spędzonej w zawodzie nauczycielskim.

Wniosek ten nie przyszedł wówczas pod ostateczne rozstrzygnięcie Wys. Sejmu, nie spuścił go jednak z uwagi Wydział krajowy, lecz przekonany, jak mówi w tegorocznem sprawozdaniu — słusznością powodów przez wnioskodawców i komisyę edukacyjną przytoczonych, postanowił podnieść tę sprawę w Wys. Sejmie i przedłożył ją z wnioskiem nieco od wniosku komisyi eduka-

cyjnej z dnia 6 kwietnia 1876 odmiennym, Wys. Sejmowi w sprawozdaniu z dnia 7go Lipca 1876 l. 15666.

Sprawozdanie to, dopiero co wspomniane, Wydziału krajowego przekazał Wys. Sejm na przeszłorocznej sesyi komisyi edukacyjnej, która, przyjąwszy uwagi w sprawozdaniu Wydziału krajowego zawarte do wniosku swego, wywiązując się z danego jej polecenia, złożyła Wys. Sejmowi sprawozdanie, to jednak aczkolwiek na posiedzeniu dnia 28 sierpnia 1877 uchwalone, aby bez drukowania stanowiło przedmiot obrad drugiego czytania, dla braku czasu nie przyszło na porządek dzienny obrad W. Sejmu. Wydział krajowy i w tym roku powtórzył o tej sprawie poprzednie sprawozdanie, będącą przedmiotem niniejszego komisyi edukacyjnej sprawozdania.

W sprawozdaniu Wydział krajowy zwraca uwagę na różnice zachodzące między wnioskiem dr. Zolla a wnioskiem komisyi edukacyjnej z dnia 6 kwietnia 1876 i wykazuje je w dwóch punktach:

„1. Że wniosek dr. Zolla żąda, aby czas służby liczył się od dnia złożonej przysięgi na zastępcę nauczyciela, gdy tymczasem wniosek komisyi edukacyjnej nie żąda tej przysięgi, ale domaga się, aby cała służba na zastępstwie przebyta policzoną została do służby rzeczywistej i nie robi wzmianki o przysiędze.

„2. Że dr. Zoll przyznaje to dobrodziejstwo tylko od chwili uzyskania kwalifikacyi na rzeczywistego nauczyciela, gdy tymczasem wniosek komisyi edukacyjnej tego warunku nie wymaga, zatem całą służbę na suplenturze czy to przed, czy po uzyskanej kwalifikacyj na rzeczywistego nauczyciela przebytą, chce mieć policzoną do rzeczywistej służby.“

Co do różnicy w punkcie 1szym przytoczonej, komisya zwraca uwagę, iż jest to tylko różnica pozorna; bo w rzeczywistości nie istnieje. Albowiem w szkołach naszych nie masz suplentów składających i nieskładających przysięgi, gdyż każdy, nim rozpocznie jako zastępca nauczyciela pełnienie obowiązków, przysięgę wykonać musi. Zresztą w sprawozdaniu komisyi edukacyjnej z dnia 6. kwietnia 1876 l. 453 do sprawozdania Wydziału krajowego dołączonej w ustępie 4tym (Alegat str. 4) wyraźnie stoi napisane:

„Powołani do zastępowania suplenci, złożywszy przysięgę pobierają .... 60% od płacy nauczyciela, którego zastępują“. Podobnież w ustępie 6tym (Alegat str. 5) jest mowa, iż suplent obejmując zastępstwo zobowiązał się przysięgą „do pełnienia obowiązków“; a nareszcie w ustępie końcowym sprawozdania komisyi, wniosek poprzedzającym (Alegat str. 8) także wyraźnie się mówi, iż „suplenci składają przysięgę, obejmując pełnienie obowiązków, wszelako lata ich pracy w zawodzie chociażby skutecznej i uznanej, nie nadają im nawet praw praktykantów, nie stanowią służby uprawnionej do zaliczania w emeryturę.“

Co do różnicy w punkcie 2gim wykazanej Wydział krajowy zgadza się ze zdaniem komisyi edukacyjnej, aby wszystkim zastępcom czy z kwalifikacyą nauczycielską czy to bez niej, zaliczano do służby lata na zastępstwie spędzone, słusznie jednak wyraźnie dodaje, iż zaliczać należy czas ten tylko takim suplentom, którzy później zostali etatowymi nauczycielami a to dopiero przy wymiarze emerytury, z czego wynika, że lata na zastępstwie spędzone nie nadają prawa do pobierania za ten czas ani dodatku służbowego ani dodatków pięcioletnich, co też i komisya edukacyjna w sprawozdaniu swem miała na myśli. Dodać także należy, że jeśli jest mowa o latach, na zastępstwie spędzonych, tedy rozumieć należy, tylko lata bez przerwy w ciągu z służbą rzeczywistą spędzone, zaczem idzie, iż gdyby zastępca nauczyciela czy to z własnej woli, czy z własnej winy uwolniony był od służby, a w jakiś czas potem znowu był przyjęty na zastępcę i pełnił w tym charakterze obowiązki aż do utrzymania posady rzeczywistego nauczyciela, tylko te lata na nowo

rozpoczętej w zastępstwie służby nie zaś lata przed przerwą, do emerytury miały być zaliczone. Te tedy uwagi mając na względzie komisya edukacyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. rząd, aby wyjednał prawo, na mocy którego zaliczanoby nauczycielom szkół średnich przenoszonym w stan spoczynku, lata bez przerwy nie z własnej winy pochodzącej ze służbą etatową w zastępstwie nauczycielskiem spędzone, jako czas służby rządowej spędzonej w zawodzie nauczycielskim.

W tej sprawie przekazał W. Sejm komisyi edukacyjnej petycyę grona nauczycielskiego gimnazyum w Złoczowie l. 55 S. i która z wnioskiem powyższym jest załatwiona.

We Lwowie dnia 18 września 1878.

Majer
przewodniczący.

Zygmunt Sawczyński
sprawozdawca.

L. 148/5

Alegat 52.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej w przedmiocie utworzenia fundacyi stypendyjnej pod nazwą fundacya krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie z roku 1877.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 13 b. m. przekazanem zostało komisyi kultury krajowej do załatwienia sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia fundacyi stypendyjnej pod nazwą fundacya krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877.

W sprawozdaniu tem Wydział krajowy podnosi potrzebę wspierania krajowego przemysłu i rękodzielnictwa, przychyla się do żądań komitetu wystawy, iżby z funduszów przeznaczonych przez Wysoki Sejm na odbytą wystawę krajową w r. 1877 utworzoną została fundacya stypendyjna dla rzemieślników i przemysłowców i przedstawia Wys. Sejmowi stosowne wnioski do uchwały.

Komisya kultury krajowej, zgadzając się w zupełności z treścią i uzasadnieniem wniosków przedłożonych przez Wydział krajowy, przedkłada je w dosłownem brzmieniu Wysokiemu Sejmowi, czyniąc wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

I. przeznacza kwotę 11000 zł. przyznaną, jako subwencye zwrotne uchwałami z dnia 26go kwietnia 1876 i z dnia 24 sierpnia 1877 komitetowi wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej z r. 1877 na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wy-

kształceni, wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną.

II. przyjmuje ofiarowany na ten cel przez komitet wystawy dodatek w kwocie 3000 zł. w. a.

III. poleca Wydziałowi krajowemu ułożenie aktu fundacyjnego i wprowadzenie w życie fundacyi tej pod nazwą „Fundacya wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877.“

Lwów dnia 16 września 1878.

Abrahamowicz
sprawozdawca.

J. Czartoryski
przewodniczący.

L. 181/s.

Alegat 53.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawę o zniesieniu prawa propinacyi w król. stół. mieście Lwowie według załączonego pod *A*. projektu. *A*/.

Aleksander Jasiński
wnioskodawca.

Marceli Madejski, Czerkawski, Wasilewski, Filip Zucker, Waygart, Max, Zbrożek, Lenartowicz, Towarnicki, Fruchtmann, Goldmann, J. Czartoryski, Franciszek Jasiński, Ochrymowicz, Skałkowski, Jędrzejowicz, Kuczkowski, Sprawiński, Władysław Wolański, Onyszkiewicz, Jan Jocz, Smolka, Weissmann, Łukasiewicz.

Projekt.

Ustawa

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém o zniesieniu prawa propinacyi w król. stół. mieście Lwowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém rozporządzam, co następuje:

Prawo propinacyi, mianowicie wyłączne prawo wyrobu i wyszynku napojów propinacyjnych, jako to: piwa, wódki i miodu w obrębie miasta Lwowa, nadane król. stół. miastu Lwowu Najwyższym przywilejem cesarskim z dnia 6 listopada 1789 a określone co do sposobu wykonywania *Art. 1.*

i użytkowania na rzecz gminy miasta Lwowa, rozporządzeniami c. k. Namiestnictwa lwowskiego z dnia 23 grudnia 1869 l. 58100 i z dnia 23 grudnia 1875 l. 58340, zostaje zniesione.

Art. 2. Od dnia wejścia w życie niniejszéj ustawy podlega tak wyrób jak wyszynk wszelkich napojów spirytusowych, w szczególności także napojów propinacyjnych w obrębie miasta Lwowa przepisom ogólnéj ustawy przemysłowéj.

Wyrób i handel napojów spirytusowych stanowi odtąd przemysł wolny a wyszynk tych napojów przemysł koncesyonowany, bez wszelkiego ograniczenia z tytułu prawa propinacyi, pod warunkami wszakże i zastrzeżeniami zawartemi, w ustawach i przepisach policyjnych.

Upoważnienia przemysłowe tak na wyrób i handel, jakoteż na wyszynk napojów spirytusowych w obrębie miasta Lwowa, wydaje właściwa władza przemysłowa w myśl ustaw i przepisów przemysłowych.

Art. 3. Z wejściem w życie ustawy niniejszéj, ustaje wszelkie w obrębie miasta przez gminę miasta Lwowa z tytułu prawa propinacyi na własny rachunek dotąd wykonywane przedsiębiorstwa przemysłowe, tak wyrobu jak wyszynku napojów spirytusowych a dalsze wykonywanie takowych przez gminę miasta Lwowa, jako osobę zbiorową (moralną), staje się zawisłem od uzyskania upoważnienia przemysłowego od władzy właściwéj.

Jednocześnie ustaje pobór na rzecz gminy miasta Lwowa ustanowionych wyżpowołanemi rozporządzeniami c. k. Namiestnictwa z dnia 23 grudnia 1869 l. 58100 i z dnia 23 grudnia 1875 l. 58340 opłat propinacyjnych konsensowych od nadania upoważnień do wyrobu i wyszynku napojów propinacyjnych, jakoteż opłaty propinacyjnéj i dodatku gminnego od wyrobu i wprowadzania tych napojów a skutkiem tego i zwrot tych opłat przy wywozie napojów wspomnianych; nadto ustaje pobór wszelkich opłat t. z. szynkowo-policyjnych, które gmina miasta Lwowa na mocy rozporządzenia gubernialnego z dnia 6 października 1827 nr. 67211 od przemysłowych przedsiębiorstw gościnnych i szynkowych lub od pojedynczych gałęzi zarobkowych tych przedsiębiorstw, dotąd pobiera.

Art. 4. **Opłaty konsumcyjne.** Od dnia wejścia w życie ustawy niniejszéj, pobierać będzie natomiast gmina miasta Lwowa na pokrycie wydatków gminnych, poniżej oznaczone opłaty gminne (konsumcyjne) od napojów spirytusowych, przeznaczonych do konsumcyi miejscowéj, bądź przy wyrobie onych w obrębie miasta, bądź przy wprowadzeniu takowych do obrębu, względnie zaś przy oddaniu tychże do wyszynku lub drobnéj sprzedaży, a to:

Poz. 1. Od rumu, araku, koniaku, esencyi ponczowéj, likworów, rozolisów i wszelkich napojów spirytusowych przy wprowadzeniu czyli od importu po 20 zł. w. a. za jeden hektoliter (100 litrów).

Poz. 2. Od wódki i spirytusu, tak przy wyrobie jak przy wprowadzeniu po 24 centów za jeden hektoliter (100 litrów) i od każdego stopnia alkoholu według 100 dzielnego alkoholometru przy temperaturze $+ 12^0$ R.

Opłacie téj podlegają przy wprowadzeniu także wszelkie alkoholiczne płyny, w których spirytus stanowi główną część składową.

Poz. 3. Od piwa bez względu na jakość napoju:

a) przy wyrobie po $15^1/_2$ ct. za jeden hektoliter (100 litrów) i od każdego stopnia sacharometru beczki piwnéj przy temperaturze $+ 14^0$ R.

b) przy wprowadzeniu zaś po 1 zł. 86 ct. za jeden hektoliter (100 litrów) piwa importowanego.

Poz. 4. Od miodowych napojów tj miodu pitnego, wiśniaku, maliniaku, lipniaku i dereniaku:

a) przy wprowadzeniu po 7 złr. w. a. za jeden hektoliter (100 litrów),

b) przy wyrobie zaś miodu pitnego po 17 złr. 50 ct. za jeden centnar metryczny (100 kilogramów) miodu przaśnego (patoki) zasyconego do warzenia miodu.

Ustanowione w artykule poprzednim (4) opłaty, wybierać się będzie bezpośrednio przy wyrobie i wprowadzeniu od napojów spirytusowych, które albo w obrębie miasta, położoném wewnątrz linii akcyzowéj czyli w okręgu akcyzowym miasta Lwowa wyrabiane lub do téj części obrębu miasta wprowadzone będą. *Art. 5.*

Od napojów wymienionych w art. 4 poz 1. wyrabianych z wódki i spirytusu już przy produkcyi lub przy imporcie podług poz. 2 opłaconego, żadnéj nadto opłaty gmina miasta Lwowa pobierać nie będzie.

W téj części obrębu miasta, która się znajduje za linią akcyzową miasta Lwowa, opłaty od napojów spirytusowych nie będą pobierane. ani przy ich produkcyi lub przetwarzaniu, ani przy ich sprowadzaniu do tej części miasta, lecz dopiero przy oddaniu i użyciu tych napojów do wyszynku lub sprzedaży drobnéj t. j. w ilości niżéj 50 litrów.

Wyrób i handel hurtowny t. j. w ilości najmniéj 50 litrów (pół hektolitra) tudzież przetwarzanie napojów spirytusowych w części miasta, znajdującéj się za linią akcyzową, nie podlega gminnéj opłacie konsumcyjnéj.

Ustanowiona opłata gminna od napojów spirytusowych (art. 4) obciążać powinna tylko konsumcyę w obrębie miasta Lwowa; takowa nie może obciążać ani produkcyi miejscowéj ani obrotu handlowego. *Art. 6*

Przewóz przez obręb miasta Lwowa czyli handel „transito" napojów spirytusowych opłacie gminnéj podlegających, wzbronionym być nie może; dozwolonym jest takowy wszelako pod warunkiem zastosowania się do wydanych pod względem kontroli dochodowéj przepisów szczegółowych. Przewóz (transito) odbywa się pod dozorem organów kontroli dochodowéj, albo bezpośrednio zaraz po wprowadzeniu do miasta, albo następnie po tymczasowém oddaniu przedmiotu pod dozór i kontrolę gminy jako uprawnionéj do poboru opłaty. Nadto może mieć przewóz miejsce za złożeniem opłaty przypadającej (za depozytem) z zastrzeżeniem zwrotu po dokonanym w należytym czasie wywozie przedmiotu z obrębu miasta, położonego wewnątrz linii akcyzowéj.

Przemysłowcom miejscowym, trudniącym się wyrobem, przetwarzaniem lub przerabianiem, tudzież handlem i wyszynkiem wymienionych w art. 4 napojów, które bądź przy wyrobie w miejscu, bądź przy wprowadzeniu do miasta, według postanowień artykułu 4 i 5 opłacone zostały, należy przy wywozie przedmiotu z obrębu miasta położonego wewnątrz linii akcyzowéj miasta Lwowa, zwrot konsumcyjnéj opłaty gminnéj w następującéj wysokości:

a) Od rumu, araku, koniaku, ponczowéj esencyi, likworów, rosolisów i innych słodowych napojów spirytusowych, tudzież od wódki i spirytusu — przy eksporcie w ilości najmniéj 20 litrów, po 24 centów za jeden hektoliter (100 litrów) i od każdego stopnia alkoholu według 100-dzielnego alkoholometru przy temperaturze + 12 R.

b) od piwa niezepsutego, które po wyfermentowaniu najmniéj $2^1/_2$ stopnia sacharometru zawiera, przy eksporcie w ilości najmniéj 50 litrów — po 1 złr. 65 ct. za jeden hektoliter (100 litrów).

c) od miodu niezepsutego przy eksporcie w ilości najmniéj 20 litrów po 5 zł. za jeden hektoliter (100 litrów).

Art. 7. Kto w obrębie miasta Lwowa, położonym wewnątrz linii akcyzowéj wyrabia (produkuje) napoje spirytusowe, wymienione w art. 4 w poz. 2, 3 & 4, obowiązany bez względu na przeznaczenie takowych, uiścić na rzecz gminy zaraz przy wyrobie opłatę w tym artykule ustanowioną.

Kto sprowadza do téj części obrębu miasta którykolwiek napój w art. 4 poz. 1, 2, 3, & 4 wymieniony, obowiązany uiścić na rzecz gminy bezwzględnie opłatę ustanowioną, zaraz przy wprowadzeniu napoju, jeżeli transport nie jest przeznaczony do przewozu „transito".

W obrębie miasta Lwowa, położonym za linią akcyzową, podlegają opłacie powyższéj tylko te napoje spirytusowe, które przeznaczone i oddane zostaną do drobnéj sprzedaży lub wyszynku.

W tym obrębie miasta, obowiązani są do uiszczenia opłaty od napojów spirytusowych tylko przemysłowcy, trudniący się wyrobem, przetwarzaniem, handlem i wyszynkiem tych napojów, a mianowicie tylko od napojów, przeznaczonych do wyszynku lub sprzedaży drobnéj, przed wyłączeniem onych ze składu zapasowego. Napoje sprowadzone na ten cel z obrębu miasta położonego wewnątrz linii akcyzowéj i bądź przy wyrobie, bądź przy imporcie już opłacone, powtórnie opłacie gminnéj podlegać nie będą.

Przepisy akcyzowe, dotyczące poboru i kontroli c. k. podatku konsumcyjnego w miastach tak zwanych zamkniętych przy wyrobie i imporcie napojów, tudzież na prowincyi przy wyszynku i drobnéj sprzedaży, mają mieć analogiczne zastosowanie także przy poborze i kontroli, zaprowadzonych ustawą niniejszą konsumcyjnych opłat gminnych.

Art. 8. Każde usiłowane lub popełnione ukrócenie dochodu gminy, z poboru opłat ustanowionych, tak przy wyrobie jak przy imporcie i wywozie lub przewozie, a względnie przy wyszynku i drobnéj sprzedaży napojów w art. 4 i 5 oznaczonych, spowodowane bądź zatajeniem przedmiotu opłacie podlegającego, bądź innym sposobem rozmyślnym, lub zaniedbaniem przepisów, stanowi wykroczenie dochodowe, ulegające karze pieniężnéj do wysokości pięciokrotnéj należytości opłaty uszczuplonéj. — Przy powtórném wykroczeniu, lub przy okolicznościach nader obciążających, grzywna oznaczoną być może do wysokości dziesięćkrotnéj należytości. — Przemysłowiec, który już trzy razy za wykroczenie dochodów był karany, skazany być może nadto na czasową lub stanowczą utratę upoważnienia przemysłowego do samoistnego wykonywania przemysłu.

Art. 9. Pobór zaprowadzonych ustawą niniejszą gminnych opłat konsumcyjnych od napojów spirytusowych sprawować będą:

a) od napojów, które przy wyrobie lub imporcie podlegają opłacie c. k. podatku konsumcyjnego ogólnego, lub t. z. liniowego czyli ustanowionego dla miast zamkniętych, pobierać będą opłatę gminną organa skarbowe, łącznie z opłatą państwową według ich norm i przepisów poborowych.

Obecnie należą do téj kategoryi opłaty gminne od wódki i spirytusu, tudzież od piwa przy wyrobie w mieście, zaś od piwa i napojów miodowych przy wprowadzeniu do miasta.

b) Od napojów, które tak przy wyrobie, jak przy imporcie nie podlegają powyż wspomnionéj opłacie państwowéj, sprawować będzie pobór tych opłat gmina miasta Lwowa przez własne organa w myśl postanowień statutu miejskiego.

Do téj kategoryi opłat gminnych należą obecnie opłaty od wódki i spirytusu, tudzież od wszelkich w art. 4 poz. 1. wymienionych spirytusowych napojów słodzonych, przy wprowadze-

niu, zaś od napojów miodowych — przy wyrobie — tudzież opłaty od wszelkich w art. 4 wymienionych napojów przy oddaniu do wyszynku i drobnéj sprzedaży w części obrębu miasta Lwowa za linią akcyzową.

Władza, która sprawuje pobór opłaty gminnéj, wykonuje także właściwą kontrolę dochodową i judykaturę z powodu wykroczeń dochodowych, — grzywny atoli przypadają w każdym razie gminie miasta Lwowa.

Zwrot gminnych opłat konsumcyjnych za export napojów spirytusowych, określony w art. 6 przeprowadza gmina miasta Lwowa we własnym zakresie przez własne organa.

Oprócz ustanowionych w art. 4. opłat konsumcyjnych od napojów spirytusowych, pozwala się gminie miasta Lwowa pobierać na potrzeby gminne opłaty policyjne od przemysłowych przedsiębiorstw gościnnych i szynkowych, wykonywanych w obrębie miasta, mianowicie: *Art. 10.*

1) od każdego przedsiębiorstwa traktyerni, wyszynku lub kawiarni, wykonywanego samoistnie albo w połączeniu z innym przemysłem, czyli od zarobkowego zatrudnienia podawania potraw, wyszynku trunków spirytusowych lub podawania napojów ciepłych bez względu, czy wykonywaną jest jedna tylko lub więcéj razem tych gałęzi zarobkowych, rocznie po 15 złr.

2) Od każdego bilaru utrzymywanego w publicznym lokalu gościnnym lub szynkowym, oprócz opłaty od przedsiębiorstwa głównego — rocznie po 10 złr.

3) Od każdej gospody czyli zajazdu dla fur, bez izb gościnnych dla podróżnych — rocznie po 10 złr.

4) Od każdéj oberzy czyli zajazdu z izbami gościnnemi dla przyjezdnych według rozmiaru przedsiębiorstwa, a to:

a) od oberzy 1széj klasy obejmującéj do 12 izb gościnnych rocznie po 20 złr.

b) od oberzy 2giéj klasy obejmującéj do 20 izb gościnnych, rocznie po 40 złr.

c) od oberzy 3ciéj klasy obejmującéj do 30 izb gościnnych, rocznie po 60 złr.

d) od oberzy 4téj klasy obejmującéj nad 30 izb gościnnych, rocznie po 80 złr.

Utrzymujący gospodę lub oberżę, jeżeli oprócz tego przedsiębiorstwa wykonuje zarazem jednę lub więcéj gałęzi zarobkowych, określonych powyżej w ustępach 1 i 2. obowiązany opłacać odrębnie ustanowioną dla każdéj z tych gałęzi opłatę policyjną.

Te opłaty gminne mają być uiszczane w ratach półrocznych z góry, w pierwszéj połowie stycznia i lipca każdego roku. Należytość wymierzaną będzie tylko za całe półrocza, kto więc rozpocznie zarobkowość lub pojedynczą gałęź zarobkową w ciągu półrocza, obowiązany uiścić opłatę za całe półrocze w przeciągu 15 dni po rozpoczęciu; kto zaprzestanie wykonywać takową przed upływem półrocza, nie będzie uwolnionym od opłaty całéj należytości półrocznéj.

Kto w obrębie miasta Lwowa wykonuje przedsiębiorstwo albo gałęź zarobkową, podlegającą ustanowionéj art. 10 opłacie policyjnéj, winien donieść o tém w przeciągu dni 15 zwierzchności gminnéj, w celu wymiaru i przypisania należytości przypadającéj; kto nie uczyni doniesienia w czasie oznaczonym, ulegnie grzywnie, za pierwszym razem w wysokości dwukrotnéj należytości ukróconéj opłaty. Za każdém następném wykroczeniem grzywna podwojoną być może. *Art. 11.*

Ustanowione w art. 10 gminne opłaty policyjne, pobiera gmina miasta Lwowa przez własne organa i ściąga należytości zaległe tym samym sposobem i za pomocą tych samych środków przymusowych, jak inne opłaty gminne, *Art. 12.*

Grzywny za ukrócenie dochodu gminy z powyższych opłat, orzeka i ściąga dla funduszu gminy Magistrat kr. st. miasta Lwowa.

Jeżeli kara pieniężna prawomocnie orzeczona, z powodu ubóstwa zasądzonego, ściągniętą być nie może, zamienioną będzie na karę aresztu, licząc po 5 złr. za jeden dzień aresztu. Najdłuższa kara aresztu orzeczoną być może na dni 14.

Art. 13. Od orzeczenia Magistratu kr. st. miasta Lwowa, wolno stronie odwołać się do władzy wyższéj, a mianowicie pod względem wymiaru i poboru lub też zwrotu opłat, ustawą niniejszą ustanowionych do Wydziału krajowego, zaś pod względem kary nałożonéj do c. k. Namiestnictwa, a ostatecznie do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Art. 14. Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszéj, tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy i rozporządzenia, tyczące się wykonywania miejskiego prawa propinacyi i poboru miejskich opłat t. z. szynkowo - policyjnych w obrębie gminy miasta Lwowa, a w szczególności rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 grudnia 1869 l. 58100 i z dnia 23 grudnia 1875 l. 58340, tudzież rozporządzenie gubernialne z dnia 6 października 1827 l. 67211.

Art. 15. Ustawa niniejsza wchodzi w życie w 45 dni po jéj ogłoszeniu.

Wykonanie téj ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.



L. 175/s.

Alegat 54.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

Ustęp 3 artykułu 12go ustawy z 2 Maja 1873 (Dz. ustaw i rozporz. kraj. z 1 lipca 1873 część XXVIII l. 251) znosi się, a natomiast ma opiewać: Osobom stanu nauczycielskiego przed wprowadzeniem tej ustawy w wykonanie, stale zamianowanym, przyznaje się pierwszy pięcioletni dodatek, w pięć lat od czasu zamianowania ich stałymi nauczycielami, jednakowo tym tylko, którzy na nowy etat przeniesionymi zostali.

Waygart, wnioskodawca.

Ig. Łukasiewicz, Lenartowicz, Fruchtmann, Turzański, Max, Zborowski, Jędrzejowicz, Wesołowski, Spławiński, Bieliński, A. Krukowiecki, Skałkowski, Zbrożek, Hoszard, Smolka.

L. 179/s.

Alegat 55.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd o wyjednanie w drodze właściwej ustawy, zmieniającej postanowienia obecnie obowiązującej ustawy o należytościach prawnych z dnia 9 lutego 1850 wraz z odnośnymi przepisami i rozporządzeniami w tym duchu, żeby wszelkie dziedzictwa po krewnych w pierwszej i drugiej linii (wedle postanowień §. 731 powszechnej ustawy cywil.) nie przenoszące wartości 500 zł. były wolne od uiszczenia należytości spadkowej bez różnicy, czy spadek przechodzi w drodze testamentu, legatu, lub prawego dziedzictwa.

Tyszkiewicz, wnioskodawca.

Edward Stadnicki, Walery Brzozowski, Ks. Jan Kitrys, A. Krukowiecki, Majer, Garbaczyński, Bieliński, J. Korytowski, Ks. Tom. Kowalski, Paweł Winnickij, A. Radykewicz, M. Korzyński, Krasickij, B. Mycielski, St. Tarnowski, Zborowski, J. Męciński, Wesołowski, Edward Jędrzejowicz, Żywicki, Władysław Koziebrodzki, Teofil Żurowski, Ks. Sawa, Towarnicki, Ochrymowicz, Lityński, Władysław Wolański, Lenartowicz, Ks. T. Buchwald, Torosiewicz, Wodziński.

L. 210/s.

Alegat 56.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej w przedmiocie założenia szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 19 kwietnia 1876 uchwalił Wysoki Sejm na wniosek komisyi edukacyjnej, co następuje:

Wzywa się c. k. Rząd o założenie w Krakowie szkoły górnictwa i hutnictwa.

W sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego w czasie od 1 stycznia 1876 do 30 kwietnia 1877 nadmieniono na str. 63, że kroki jakie poczynił Wydział krajowy, aby skłonić c. k. Rząd do odpowiedzi na powyższe wezwanie, nie odniosły skutku po dzień zamknięcia tego sprawozdania. Odezwą z dnia 11 czerwca 1877 r. l. 7553 podało c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie do wiadomości Wydziału krajowego treść reskryptu, jakie Jego Excelencya pan Minister rolnictwa wystosował w tej sprawie do pomienionego prezydyum dnia 27 lipca 1876 l. 8546.

Z reskryptu tego wynika, że c. k. Rząd nie mógł zrozumieć o jakiej to szkole górnictwa i hutnictwa mowa, a mianowicie nie wiedział, czy chodzi o szkołę wyższą, niższą, czy średnią? Dalej wynika także z treści wyż wymienionego pisma, że c. k. Rząd uważa założenie tak jednej jak i drugiej lub trzeciej szkoły w Galicyi za zbyteczne, i że przeto nie uczyni zadość wezwaniu Wysokiego Sejmu.

Namiestnictwo jednak wyraziło przekonanie, że Rząd da się skłonić do udzielenia częściowej subwencyi dla utrzymania wyższej szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie, jeżliby się kraj zobowiązał do ponoszenia reszty kosztów utrzymania tejże szkoły, i jeżliby te koszta zostały zmniejszone tem, że szkoła hutnictwa i górnictwa zostałaby częścią c. k. instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, w którym to razie siły nauczycielskie zużytkowane przy instytucie. mogłyby także uczyć części przedmiotów objętych w kursie górniczej i hutniczej szkoły. Wydział krajowy zgodził się z zapatrywaniami c. k. Namiestnictwa z tem jednak zastrzeżeniem, że sądził,

że należy się, aby c. k. Rząd sam poniósł koszta założenia szkoły i żeby Wydział krajowy miał udział tak w ustanowieniu planu organizacyi pomienionej szkoły jak i w oznaczeniu sposobu użycia każdorazowej subwencyi krajowej. Wydział krajowy wniósł tedy, już na przeszłorocznej sessyi, dotyczący wniosek do Wysokiego Sejmu, obliczywszy koszta dorocznego utrzymania wyższej szkoły górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie na 6000 zł. w. a. rocznie i wnosząc, by c. k. Rząd zechciał koszta te w trzeciej części ponosić.

Komisya edukacyjna przychyliła się przeszłego roku w zupełności do wniosku Wydziału krajowego, jak to wynika ze sprawozdania złożonego do bióra marszałkowskiego dnia 29 sierpnia 1877 pod l. 596. Rzecz jednak nie przyszła pod obrady Wysokiego Sejmu wskutek zamknięcia izby. Gdy jednak tego roku Wydział krajowy przeszłoroczny wniosek ponawia, komisya edukacyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I). a). Sejm wzywa c. k. Rząd do utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa z charakterem wyższej szkoły górniczej, przy c. k. instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie.

b). Sejm zobowiązuje się do pokrywania dwóch trzecich części kosztów utrzymania tegoż oddziału z funduszu krajowego do wysokości 4000 zł. w. a. rocznie pod warunkiem, że c. k. Rząd poniesie koszta urządzenia oddziału i pokrywać będzie resztę wydatków rocznych na jego utrzymanie, a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do udziału tak w ustanowieniu planu organizacyi pomienionego oddziału jak w oznaczeniu sposobu zużycia każdorocznej subwencyi krajowej, przeznaczonej na jego utrzymanie.

II). Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia z c. k. Rządem rokowań o założenie oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy c. k. instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie na zasadach powyższych i poleca mu zarazem, ażeby z wyniku rokowań zdał sprawę Sejmowi krajowemu na najbliższej sessyi.

Dr. Majer
przewodniczący.

Wojciech Dzieduszycki
Referent

L. 256/s.

Alegat 57.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnéj w przedmiocie niektórych zmian w ustawie krajowéj z dnia 25go czerwca 1873 roku, dotyczącéj władz nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych. (Dziennik ustaw krajowych r. 1873 nr. 255).

Wysoki Sejmie!

Uchwałą wysokiego Sejmu z dnia 12 b. m. i r. przydzielone zostało komisyi edukacyjnéj do załatwienia sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 23 lipca r. b. l. 38968 „w przedmiocie niektórych zmian w ustawach szkolnych".

Sprawozdanie to przedłożył Wydział krajowy wys. Izbie z następujących powodów:

Na ostatniéj sesyi sejmowéj wniesione zostały do Sejmu liczne petycye nauczycieli szkół ludowych i towarzystw pedagogicznych o zmiany w krajowych ustawach szkolnych. Petycye te, dla braku czasu przez wys. Izbę wtedy niezałatwione, zostały odstąpione Wydziałowi krajowemu. Ponieważ w nich i zasadnicze kwestye pedagogiczne poruszone zostały, uważał przeto Wydział krajowy za potrzebne, nimby przystąpił do powzięcia stanowczej nad niemi decyzyi, znieść się poprzednio z krajową Radą szkolną. Jakoż najwyższa ta nasza władza szkolna, ażeby rzecz tak ważną, jak najdorzaléj rozważyć, wyznaczyła osobną komisyę do zbadania owych petycyj i do rewizyi, obowiązujących obecnie ustaw szkolnych, a gdzieby się to koniecznem okazało, do zaprojektowania odpowiednich zmian w tych ustawach. Na podstawie elaboratu téj komisyi powzięła potem Rada szkolna krajowa decyzyę, pismem z dnia 13 lipca b. r. l. 4514 Wydziałowi krajowemu przedłożoną, w którém to piśmie oświadcza, że na podstawie swych dotychczasowych doświadczeń uważa za rzeczywiście potrzebną zmianę kilku paragrafów tylko, w dwóch krajowych ustawach szkolnych, mianowicie, w ustawie dotyczącéj władz szkolnych nadzorczych z dnia 25 czerwca 1873, i w ustawie, normującéj stosunki prawne stanu nauczycielskiego z d. 2 maja 1873.

Zmiany te uwidoczniła Rada szk. kraj. w dwóch sformułowanych projektach do noweli odnośnych ustaw, w załączeniu wtedy przysłanych Wydziałowi a ten, wziąwszy te projekty wraz z powodami do nich pod ścisły rozbiór, przedłożył w powołaném wyżej Sprawozdaniu swojém z dnia 23 lipca r. b. wys. Sejmowi i swój także rezultat, w części z zapatrywaniem Rady szkolnéj krajowéj zgodny, w części od niego odstępujący.

Komisya edukacyjna, powołana do przedłożenia ostatecznych wniosków nad tą całą, w tylu różnych instancyach traktowaną już sprawę, uznała za odpowiednie przedewszystkiém podzielić ten przedmiot na dwie części. W niniejszém sprawozdaniu podaje wnioski do zmiany paragrafów tylko w samej ustawie z dnia 25 czerwca 1873 (Władza szk. nadzorcza), to zaś, co dotyczy ustawy z d. 2. maja 1873 (Stosunki prawne stanu nauczycielskiego), będzie stanowiło osnowę sprawozdania drugiego, późniéj mającego nastąpić.

Otóż na zasadzie znanych już przedłożeń, uważa komisya za potrzebne wedle naszego zdania zmienić w ustawie wyżéj rzeczonéj, lub uzupełnić nowymi ustępami, mianowicie paragrafy 11, 16 i 29.

W § 11. doznać ma zmiany. sam tylko pierwszy ustęp obowiązującéj dotychczas stylizacyi; brzmi on tam jak następuje: „Członkowie Rady szkolnéj miejscowéj wybierają z pomiędzy siebie, absolutną większością głosów, przewodniczącego i jego zastępcę na przeciąg lat trzech“. Zamiast tego ma wnijść w życie ustęp, poczynający ten § 11, w przyłączonym tu Projekcie, t. j. ustęp następujący: „Rada szkolna okręgowa mianuje przewodniczącego miejscowéj Rady szkolnéj z grona jej członków na lat trzy, zastępcę zaś jego wybierają członkowie Rady szkolnéj miejscowéj z pomiędzy siebie absolutną większością głosów na ten sam przeciąg czasu.“ Dalsze ustępy tego §. pozostają, jak były i dawniéj. Za zmianą powyższą oświadczyła się równie i Rada szkolna kraj. jak i Wydział kraj. Za konieczną potrzebą takowéj, przemawia doświadczenie, licznymi wypadkami poparte, że wybierano nieraz na przewodniczących tych rad i takie osoby, które nie posiadały pierwszych początków nauki i do piastowania takiego urzędu wcale nie były uzdolnione.

W §. 16 proponuje komisya edukacyjna przedewszystkiém opuścić z pierwszego ustępu wyrazy: „dydaktyczno-pedagogicznego stanu“, tak, iż zamiast dotychczasowéj stylizacyi: „Do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego stanu szkoły, Rada szkolna okręgowa ustanowi jednego członka Rady szkolnéj miejscowéj dozorcą szkolnym“, pozostanie brzmienie następujące: „Do nadzorowania szkoły, Rada szkolna okręgowa ustanowi“ i t. d.

Jakkolwiek ani Wydział krajowy, ani też Rada szkolna krajowa powyższéj zmiany nie zaproponowała, uważa jednak Komisya edukacyjna za pożądane, ażeby dozorcy szkół, członkami Rady szkolnéj miejscowéj będący, prawie zawsze ludzie z zadaniami szkoły wewnętrznemi nieobeznani, a niekiedy nawet zupełnie niewykształceni, w sprawy dydaktyczno-pedagogiczne się nie mieszali, a natomiast pilnowali porządku, regularnego nauczania i t. p. warunków, z powodzeniem szkoły najściśléj połączonych. Na tę potrzebę zwróciło już także uwagę w petycyi swojéj i Towarzystwo pedagogiczne.

Dalsze ustępy §. 16go pozostają, jak były dotąd; przybywają tylko na sam koniec tego §. dwa nowe ustępy, wyróżnione w projekcie tu załączonym rozstawionem pismem. Wstawienie ich w tém miejscu jednozgodnie zostało zaprojektowaném tak przez Wydział krajowy jak i przez Radę szkolną krajową a to z uwagi na tę niepocieszającą okoliczność, że członkowie Rad szkolnych miejscowych zanadto często zapominają o swych obowiązkach, z wielkim dla szkoły uszczerbkiem. Do tego zdania Komisya edukacyjna przychyla się zupełnie.

Nakoniec proponowana zmiana ustawy w § 29, t. j. w ostatnim tegoż (rozstawionem pismem tu podanym) ustępie zamierza zapobiec niepowetowanym szkodom, którychby szkoły do-

znały, jeżeliby każde zażalenie przeciw ustawom Rad szkolnych okręgowych miało moc odraczającą. Dotychczas obowiązująca stylizacya nieuchyla takiego tłómaczenia, brzmi bowiem dosłownie: „Zażalenia przeciw uchwałom Rady szk: okręgowéj idą do Rady szk. kraj: Wnosić je należy w Radzie szk. okręgowéj i mają moc odraczającą, jeżeli zostały wniesione w 14 dniach po ogłoszeniu uchwały, przeciw któréj strona się żali.“

Z powyższych zatem powodów

Komisya Edukacyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączony tu projekt do zmiany §. 11, 16 i 29 ustawy przeistoczonéj uchwalić.

Lwów dnia 21go września 1878 r.

Dr. Majer m. p.
przewodniczący

Małecki
sprawozdawca.

Alegat 58.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowéj w przedmiocie uznania szkoły rolniczéj w Czernichowie za zakład krajowy.

Uchwałą z dnia 12 września b. r. przekazany został komisyi kultury krajowéj wniosek o uznanie szkoły rolniczéj w Czernichowie za zakład krajowy. Sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie zawiera naprzód historyczny pogląd na powstanie téj szkoły, jéj stopniowy rozwój w ciągu lat ośmnastu pod zarządem Komitetu towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, następnie opis obecnego stanu zakładu i należącéj do niego majętności, w końcu zaś motywa uzasadniające wniosek o przyjęcie szkoły na rzecz kraju — słowem objęte tam są wszelkie szczegóły jakie sprawozdanie obejmować winno.

Komisya nie widzi powodu powtarzania tych wszystkich szczegółów w niniejszém sprawozdaniu, a zgadzając się zupełnie z wnioskiem Wydziału krajowego, nie pozostaje jej nic, jak podać wysokiéj Izbie wniosek ten w całości do przyjęcia, z dodatkiem jedynie rezolucyi zawierającéj postanowienie przejściowe. Mianowicie komisya jest zdania, że rychłe (o ile być może jeszcze w roku bieżącym) przejście szkoły pod zarząd Wydziału krajowego byłoby pożądaném. Budżet zaś na rok 1879 w obecnéj sesyi uchwalić się mający, nie może obejmować etatu szkoły, z powodu, że niewiadomo, jakie zmiany zajść mogą w jéj organizacyi, komisya więc wyraża przekonanie, że aż do roku 1880 Wydział krajowy utrzymywać będzie szkołę w tym samym stanie i tymi samymi funduszami, jakimi dotąd utrzymywana była.

Komisya kultury krajowéj wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm zgadza się na uznanie szkoły rolniczéj w Czernichowie, za zakład krajowy pod warunkami niżéj określonymi i upoważnia Wydział krajowy do zawarcia w myśl tych warunków umowy

z Komitetem c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, jeżeli c. k. ministerstwo rolnictwa udzieli szkole coroczną dotacyę w kwocie 5.000 złr. w. a. niemniéj nadzwyczajną zapomogę jednorazową w kwocie 12.000 złr. w. a.

Warunki wyżéj wzmiankowane są następujące:

1. C. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w Krakowie, oddaje krajowi na własność folwark swój w Czernichowie wraz z całym inwentarzem żywym i martwym, niemniéj inwentarzem tamtejszéj szkoły rolniczéj, jéj księgozbiorem, muzeami i innymi zbiorami.

2. Kraj przejmuje na siebie wszelkie długi hypoteczne ciążące obecnie na majętności czernichowskiéj a nadto dług towarzystwa w kwocie 5.000 złr. w. a. powstały wskutek zaciągnięcia bezprocentowéj pożyczki z funduszu na postawienie korpusu ochotników galicyjskich. Również przejmuje kraj na siebie wszelkie obowiązki, jakieby spadły kiedykolwiek na towarzystwo z tytułu dotychczasowego posiadania folwarku czernichowskiego i szkoły rolniczéj w Czernichowie.

3. Kraj obowiązuje się utrzymywać w Czernichowie średnią szkołę rolniczą jako zakład krajowy z językiem wykładowym polskim pod bezpośrednim nadzorem kuratory złożonej z trzech członków, mianowicie z delegata c. k. Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie a pod nadzorem zwierzchniczym Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém.

4. Kraj obowiązuje się wszystkie dochody z majętności, którą otrzymuje na własność od c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, obracać na rzecz szkoły rolniczéj w Czernichowie.

5. Kraj obowiązuje się tym, z teraźniejszych nauczycieli szkoły rolniczéj w Czernichowie, którzy przejdą na etat krajowy, policzyć dotychczasowe lata służby przy szkole powyższéj do emerytury; tym zaś, którzyby po objęciu szkoły w zarząd kraju posady swe utracili, udzielić jednorazowe wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Wydział krajowy w porozumieniu z komitetem c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie.

6. Jeżeliby zakład naukowy w Czernichowie przestał być zakładem krajowym, lub przestał być szkołą rolniczą, albo jeżeliby język polski przestał być jedynym językiem wykładowym w téjże szkole, wreszcie, jeżeliby Wydział krajowy z jakichbądź powodów przestał sprawować nadzór zwierzchniczy nad tą szkołą, natenczas wraca szkoła napowrót do Towarzystwa gospodarczo-rolniczego a Towarzystwo odzyskuje własność z wszystkich przedmiotów, wyliczonych w ustępie pierwszym, bez obowiązku zwrotu wkładów przez kraj poczynionych.

7. C. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w Krakowie może wrazie rozwiązania się, wszystkie prawa, przyznane mu niniejszą uchwałą, przelać na trzecią osobę.

Lwów dnia 21 września 1878.

J. Czartoryski
przewodniczący.

Szumańczowski
sprawozdawca.

Rezolucya.

Wydział krajowy obejmuje szkołę rolniczą w Czernichowie na rzecz kraju i utrzymywać ją będzie aż do 1go stycznia 1880 roku w tym samym stanie i tymi samymi funduszami, jakimi dotąd utrzymywaną była.

Alegat 59.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego l. w. 37693/77 w przedmiocie zalesienia wydm piaszczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z d. 12 września 1878 przydzielił Sejm komisyi kultury krajowej wyżwymienione sprawozdanie Wydziału krajowego. Już w roku zeszłym uchwaliła była komisya wnioski w tejże sprawie, które jednak wys. Izbie z powodu zamknięcia Sejmu przedłożonemi nie zostały. Przedstawiając je dziś ponownie wysokiemu Sejmowi, wyraża komisya zdanie, że zalesienie tych wydm należy do najużyteczniejszych zadań kultury krajowej.

Nieznacznem stosunkowo przyczynieniem się ze strony kraju odda się kulturze 7.000 hektarów nieużytków i stworzy takiż kompleks lasów, ustrzeże się od dalszego zapiaszczenia przestrzeni znacznie większych, uratują się osady całe dziś zagrożone.

C. k. Rząd, uznając niemożność gmin i pojedyńczych właścicieli zatrzymania postępow złego, sam przyszedł im w pomoc i dzieło zalesienia dziś już jest rozpoczęte. Odrzucenie jednak wniosków Wydziału krajowego pociągnęłoby za sobą powstrzymanie dalszego postępu zalesienia i sprawa spełzłaby na niczem.

Zważywszy zatem, że suma, z którą kraj się przyczyni do tego zalesienia, znajduje pokrycie więcej jak wystarczające w funduszu kultury krajowej, gdyż wysokość grzywien płaconych

rocznie na ten fundusz wynosiła za przeszłe lata 9.000 złr. przeszło, z których tylko 5.000 złr. dawane bywają na szkołę w Dublanach a 500 złr. na nieprzewidziane wypadki, reszta zaś rozpływa się w budżecie krajowym,

Zważywszy że przez to zalesienie stworzy się przestrzeń 7.000 hektarów lasu, który o tyle dobroczynnie oddziaływać będzie na stosunki klimatyczne kraju o ile dziś wydmy szkodliwie na też stosunki wpływają,

Zważywszy nareszcie, że odmowa ze strony wysokiego Sejmu subwencyj wyrażonych we wnioskach pociągnie za sobą zniweczenie całego w wykonaniu już będącego projektu zalesienia:

Komisya przyjmuje za swoje wnioski Wydziału krajowego i uprasza wysoki Sejm o uchwalenie onych. Oto ich treść:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm wyznacza na pokrycie kosztów zadrzewienia wydmisk i pastwisk zapiaszczonych w powiatach Niskim i Tarnobrzegskim:

1. Na pierwszy rok dla każdego z wymienionych powiatów po 900 zł. w. a.

2. Na następne cztery lata dla każdego z wymienionych powiatów po 750 zł. w. a.

3. Na dalsze dwa lata dla każdego z wymienionych powiatów po 150 zł. w. a.

4. Na ósmy, dziewiąty i dziesiąty rok dla powiatu Niskiego po 150 zł. w. a.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacania kwot powyższych pod warunkiem, że właściciele gruntów zadrzewić się mających zobowiążą się dostarczyć bezpłatnie robociznę potrzebną do przeprowadzenia projektowanej melioracyi, niemniej grunt pod szkółki i materyał do ogrodzenia szkółek, c. k. Rząd zaś przyjmie na siebie obowiązek utrzymywania dla powiatów Niskiego i Tarnobrzegskiego po jednym nadzorcy leśnym, jako kierowniku wykonać się mających robót, z płacą roczną w kwocie 900 złr. w. a., a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do ingerencyi co do zużycia dotacyj wyznaczonych z funduszu krajowego na za-

drzewienie gruntów nieużytecznych w tychże powiatach.

III. Wydatki spowodowane wyznaczeniem powyższych dotacyj pokrywane będą z funduszu kultury krajowej.

IV. Na pokrycie wydatków tych otwiera się Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na rok 1878 do wysokości 1800 zł. w. a. a na rok 1879 do wysokości 1500 zł. w. a.

J. Czartoryski
przewodniczący.

E. Sanguszko
sprawozdawca.

L. W. kr. 44.577/1878.

Alegat 60.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego.

Wysoki Sejmie!

Od roku 1861. sprawa uregulowania przemysłu naftowego kilka już razy zatrudniała Wydział krajowy i dostawała się na porządek dzienny obrad Wysokiéj Izby. Po raz pierwszy zajmował się nią Wydział krajowy w r. 1861, gdy w skutek petycyi stron interesowanych i krajowych Towarzystw rolniczych wniesione zostało przedstawienie do Najjaśniejszego Pana z wywołaną ówczesnymi zamiarami Rządu prośbą, aby wosk ziemny i nafta wyłączone były z pod postanowień prawa górniczego i pozostały przynależnością własności powierzchni ziemi. Przedstawienie to zostało pomyślnie załatwione reskryptem Ministra skarbu z dnia 22. Stycznia 1862. W rok potem jednak c. k. Rząd wniósł do Wysokiego Sejmu przedłożenie z propozycyą zaliczenia nafty i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych t. j. podlegających postanowieniom ustawy górniczéj. Uchwałą z dnia 16. Stycznia 1874 Wysoki Sejm uznając potrzebę i możliwość uregulowania przemysłu naftowego za pomocą ustawy policyjno-górniczo-przemysłowéj, sprzeciwił się stanowczo zaliczeniu wosku ziemnego i nafty do minerałów zastrzeżonych. Na następnéj zaraz sesyi Wysokiego Sejmu Wydział krajowy ponownie wystąpił ze sprawozdaniem w tym przedmiocie, pragnąc przyspieszyć tak pożądane uregulowanie sprawy. Na posiedzeniu z dnia 12. Maja 1875 Wysoki Sejm załatwił to sprawozdanie w ten sposób, iż ponowił uchwałę swoją z dnia 16. Stycznia 1874 w całéj osnowie i wezwał c. k. Rząd, aby przedłożył Sejmowi projekt ustawy „regulującéj stosunki prawne, techniczne i policyjne przy wydobywaniu oleju ziemnego (nafty), smoły ziemnéj i wosku ziemnego“ na zasadach wyrażonych w uchwale z 16. Stycznia 1874.

Trzy lata upłynęły od téj uchwały, a przemysł naftowy pozostaje nadal w stosunkach nieuregulowanych, chociaż świetnie dowiódł swojéj żywotności i zdolności do rozwoju już tem, że w tak krótkim przeciągu czasu, bo w ciągu 25 lat, doprowadził do kilkumilionowego obrotu, wzbogacił nietylko wielu przedsiębiorców, lecz całe okolice, i ciągle dostarcza zarobku nader liczněj klasie ludności.

Że stosunki obecne stanowią wielką zaporę w rozwoju, że nawet uniemożliwiają postawienie przemysłu naftowego na stopniu odpowiadającym bogactwu naszéj ziemi w produkta tego rodzaju, — wykazał już Wydział krajowy w swojém sprawozdaniu z r. 1875., to objaśnia także dostatecznie załączony memoryał referenta ankiety, stanowiący zarazem motywa do przedłożonego obecnie projektu. Jak dawniéj tak i obecnie, mimo zaprowadzenia ksiąg hipotecznych dla mniejszych posiadłości, właściciel kopalni nie jest dostatecznie zabezpieczony w swoich prawach w obec właściciela powierzchni gruntu i jego prawonabywców, jak dawniéj tak i teraz właściciel kopalni narażony jest na podstępne niejako wyzyskiwanie odkrytego przez siebie źródła nafty przez nabywców sąsiednich parcel, jak dawniéj tak i teraz system eksploatacyi nie odpowiada kardynalnym warunkom racyonalnego gospodarstwa górniczego a stosunki policyjne zawsze niedostatecznie zabezpieczają życie i zdrowie tysięcy osób w kopalniach nafty pracujących.

Do powodów, które w r. 1875. skłoniły Wydział krajowy do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi sprawy uregulowania przemysłu naftowego, a które jak wyżéj powiedzieliśmy, dotąd nie ustąpiły, — przyłączyły się w ostatnich czasach nowe. Kilkanaście Rad powiatowych udało się przed rokiem do Wydziału krajowego z prośbą o poczynienie stósownych kroków, aby Rząd odstąpił od powziętego zamiaru nałożenia znacznego podatku na produkcyę nafty; a gdy podczas zeszłorocznéj wystawy krajowéj we Lwowie przemysłowcy i producenci nafty zgromadzili się na kongres, prośba powyższa została ponowioną, przyczém podniesiono w ogóle potrzebę użyczenia przemysłowi naftowemu większéj opieki ze strony władz administracyjnych i organów ustawodawczych.

W sprawie opodatkowania nafty Wydział krajowy uczynił zadość petycyom Rad powiatowych i producentów przedstawieniem wystósowaném do c. k. Ministerstwa skarbu dnia 22. Listopada 1877. l. 38.358. Sprawa ta miała obrót pomyślny, gdyż Rząd odstąpił od projektu opodatkowania nafty.

Nierównie ważniejszym powodem wznowienia sprawy uregulowania przemysłu naftowego i wytoczenia jéj przed Wysokim Sejmem, jest rządowy projekt nowéj ustawy górniczéj, według którego nafta i wosk ziemny miałyby być zaliczone do rzędu minerałów zastrzeżonych.

W obec postanowienia tego, Wydział krajowy mając na uwadze dwukrotne oświadczenie się Wysokiego Sejmu przeciw zaliczeniu nafty i wosku ziemnego do rzędu minerałów zastrzeżonych, widział się spowodowanym podnieść w zawieszeniu zostającą sprawę i dla dokładnego jéj rozpatrzenia powołać ankietę, złożoną z rzeczoznawców tak pod względem produkcyi nafty jak i co do ustawodawczych stosunków. Reskryptem Wydziału krajowego z dnia 27. Grudnia 1877. l. 41.441 ankieta zwołaną została na dzień 10. Stycznia b. r., a w skład jéj weszli oprócz szefa Departamentu II. jako referenta, następujący członkowie: poseł Rady państwa Edward Dzwonkowski, Dr. Mikołaj Fedorowicz, H. Goldhammer, poseł Sejmu Ignacy Łukasiewicz, c. k. radca Namiestnictwa Dr. Kajetan Orlecki, adwokat krajowy Dr. Emanuel Roiński, inżynier górnictwa Leon Syroczyński, adwokat krajowy Marceli Tarnawiecki i c. k. starszy komisarz górniczy Henryk Walter. Do ankiety powołani zostali nadto jeszcze c. k. radca górniczy J. Stengel i Dyrektor kopalń wosku ziemnego w Drohobyczu E. Januschke, ale obaj nie mogli uczynić zadość zaproszeniu.

Według ułożonego programu, ankieta miała wyrazić swoją opinię o następujących kwestyach:

1. O stósowności i pożytku, jakiby wynikł dla przemysłu oleju i wosku ziemnego, oraz dla ekonomiczno-społecznych interesów kraju z zaliczenia nafty do rzędu minerałów zastrzeżonych (w myśl §. 1. nowo projektowanéj dla Państwa austryackiego ustawy górniczéj).

2. O stósowności przepisów przejściowych, proponowanych w projekcie do nowego prawa, a mianowicie: o zostawieniu (w myśl §. 188—190) trzechletniego terminu dla zawarowania praw istniejących.

3. O potrzebie utrzymania w mocy prawnéj i wykonaniu umów obecnie istniejących między właścicielami gruntu a przedsiębiorcami kopalń nafty i wosku ziemnego, oraz o sposobach zabezpieczenia praw obu stron.

4. O indemnizacyi mającéj być nadal przyznawaną właścicielom gruntu przy ewentualném wywłaszczaniu ich na korzyść przedsiębiorców kopalń.

5. O ustanowieniu taksatorów sądowych przy komisyach górniczych, mających zastosowywać przepisy nowéj ustawy do istniejących kopalń nafty i wosku ziemnego, i zmianie §. 26. projektowanéj ustawy co do stosunku, w jakim kopalnie na wspólną własność nadawane być mają.

6. O użyteczności postanowienia, któreby uwalniało od opłaty konstytuowanie się gwarectw dla produkcyi nafty i wosku ziemnego na przeciąg czasu lat 10ciu od dnia ogłoszenia ustawy.

7. W razie orzeczenia, że nafta i wosk ziemny nie mają być zaliczone do minerałów zastrzeżonych, objawienie zdania o potrzebie i podstawach osobnéj ustawy dotyczącéj sposobu wydobywania nafty i wosku ziemnego.

8. O samoistnych wnioskach członków ankiety w kwestyi projektowanéj nowéj ustawy górniczéj, o ile takowe interesów przemysłu naftowego dotykają.

9. O zamierzoném opodatkowaniu produkcyi nafty a ewentualnie o sposobie pobierania tego podatku.

Aleg. 1 Ankieta ta uchwaliła, jak wskazują załączone protokoły jéj obrad, alegat $^1/.$, wszystkiemi głosami przeciw dwom (pp. Dzwonkowskiego i Orleckiego) oświadczyć się za zaliczeniem nafty i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych w myśl §. 1. projektu nowéj ustawy górniczéj. Oświadczenie to jednak nie było stanowcze, lecz ograniczone ważnemi zastrzeżeniami. Mianowicie żądała ankieta, aby w postanowieniach przejściowych nowéj ustawy górniczéj przyznane zostało nietylko posiadaczowi gruntu trzy lata trwające pierwszeństwo do eksploatacyi w obec każdego innego przedsiębiorcy, lecz nadto po upływie tych trzech lat, także przedsiębiorcom dotychczasowym 30 dni trwające pierwszeństwo w obec innych osób ubiegających się o kopalnię. Jeśliby w ciągu 3letniego przejściowego peryodu przy robotach poszukiwawczych lub przy odbudowie, wydobyto naftę lub wosk ziemny, to produkta te należeć miałyby do właściciela gruntu a nie do przedsiębiorcy robót górniczych, jak postanawia projekt nowéj ustawy górniczéj.

Co do istniejących umów i kontraktów, ankieta oświadczyła się za ich całkowitem utrzymaniem w mocy prawnéj, w skutek czego zaszła potrzeba ustanowienia wyjątku co do miary przestrzeni pod kopalnię zająć się mającéj. Wyjątek ten stanowić mają przedsiębiorstwa górnicze, które przed ogłoszeniem ustawy powstały na mocy obecnie obowiązujących norm prawnych i nieposiadają wymaganéj w nowéj ustawie miary przestrzeni. Wreszcie oświadczyła się ankieta za przyznaniem właścicielowi gruntu procentu od produkowanéj nafty, co także stanowi zastrzeżenie odrębne.

Wydział krajowy wziął pod rozwagę uchwały ankiety i przyszedł do przekonania, że nie może na nich oprzeć projektu uregulowania przemysłu naftowego z następujących powodów:

Pierwsza uchwała ankiety oświadczająca się za zaliczeniem nafty i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych, została późniejszemi zastrzeżeniami osłabiona w swojéj zasadniczéj stanowczości. Nadto zachodzi obawa, czy w Radzie państwa projekt nowéj ustawy górniczéj zostałby do tych zastrzeżeń zastosowany. Wymagałoby to bowiem wielu poprawek, uwzględniających specyalne

stosunki i potrzeby przemysłu naftowego w Galicyi. Uchwała powyżéj wspomniona, jakkolwiek, jak powiedzieliśmy, osłabioną została następnie dodanemi zastrzeżeniami, jest mimo to niezgodną z zapatrywaniami trzy razy w téj mierze przez Reprezentacyę krajową wyrażonemi. W uchwałach sejmowych bowiem myśl zaliczenia nafty i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych została odrzucona bezwarunkowo, a choć od tego czasu skład Wysokiéj Izby uległ zmianie w skutek nowych wyborów, Wydział krajowy mimo to liczyć się musiał z tą sprzecznością.

Wreszcie i na to zwrócił Wydział krajowy swoją uwagę, że przeciw uchwale ankiety padły głosy bardzo poważne.

Powody powyższe skłoniły Wydział krajowy do wznowienia sprawy i zwołania ankiety na ponowne obrady na dzień 10. Lipca b. r. Do drugiéj ankiety powołał Wydział krajowy oprócz członków, którzy do pierwszéj należeli, nadto jeszcze posła Dra. M. Zyblikiewicza i c. k. starostę górniczego w Krakowie H. Wachtla.

Aleg. 2. W programie drugiéj ankiety, któréj protokoły obrad są załączone, alegat 2/., głównym przedmiotem było pytanie, czy w uwzględnieniu zastrzeżeń poczynionych przez pierwszą ankietę co do stosowności projektu nowéj ustawy górniczéj dla naszego przemysłu naftowego, nie byłoby pożądaném dla rozwoju tego przemysłu ułożenie projektu odrębnéj ustawy. Dalszą część programu stanowiło pytanie, czy rychłe zaprowadzenie ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości i poddanie przemysłu naftowego pod dozór policyjny państwowych urzędów górniczych lub organów górniczych ad hoc przez Wydział krajowy ustanowionych, nie przyniosłoby korzyści przemysłowi temu, nawet w razie dalszego istnienia obecnych stosunków.

Aleg. 2. str. 2 i 12 Co do pierwszego ustępu programu, ankieta otrzymała projekt ustawy wypracowany przez c. k. radcę Namiestnictwa Dra. Kajetana Orleckiego, alegat 2gi strona 2 i 12 ·|., uchwaliła jednak nie przystąpić do obrad nad tym projektem, lecz ułożyć inny projekt odrębnéj ustawy. Pracę tę wykonała ankieta, polecając Dr. M. Fedorowiczowi przedstawienie motywów, które załączone są jako subalegat do alegatu 2. **Subalegat** do aleg. 2.

Co do drugiego ustępu programu, który miał cel tylko ewentualny na wypadek pozostawienia przemysłu naftowego w dzisiejszych stosunkach i wskazywał środki połowiczne, ankieta uznała, że w danym razie przyspieszenie urządzenia ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości i poddanie kopalń naftowych pod ściślejszy dozór policyjny, przyniosłoby korzyści przemysłowi naftowemu.

Powołując się na załączone protokóły i alegaty, które szczegółowo wyświecają tak przebieg obrad, jak i zasady służące za podstawę przyjętemu projektowi — i polegając na uchwałach ankiety, Wydział krajowy wnosi:

Aleg. 3. „Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony pod 3 ·|. projekt ustawy.“

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10. Września 1878.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Sprawodawca:

Dr. Józef Wereszczyński.

Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie

z obrad Ankiety zwołanej pismem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 21. grudnia 1877 r. do l. 41.441 w dniu 10. stycznia 1878. r.

Początek o godzinie wpół do jedenastej przed południem.

Obecni:

1) W. Dr. Józef Wereszczyński jako Przewodniczący;
2) W. Edward Dzwonkowski, Poseł do Rady państwa;
3) W. Dr. Mikołaj Fedorowicz;
4) W. H. Goldhammer, właściciel kopalni i rafineryi wosku ziemn. w Borysławiu;
5) W. Ignacy Łukasiewicz, Poseł na Sejm krajowy;
6) W. Dr. Kajetan Orlecki, c. k. Radca Namiestnictwa;
7) W. Dr. Emanuel Roiński, Adwokat krajowy;
8) W. Marceli Tarnawiecki, „ „
9) W. Henryk Walter, c. k. Nadkomisarz górniczy;
10) W. Leon Syroczyński, Inżynier cyw. i górniczy.

W. Dr. Józef Wereszczyński: Po raz trzeci obecnie Wydziałowi krajowemu i Wysokiemu Sejmowi przypada zająć się sprawą uregulowania przemysłu naftowego. W r. 1860. i 1861. petycye stron i Towarzystw rolniczych krajowych wniesione do Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego spowodowały ostatecznie petycyę wniesioną do Najj. Pana w imieniu kraju, która domagała się, ażeby wosk ziemny i nafta były wyłączone z prawa górniczego i uznane jako przynależności własności powierzchni ziemi. Petycya ta załatwioną została rozporządzeniem Ministra skarbu z dnia 22. stycznia 1862. r. w myśl ówczesnych życzeń kraju.

Następnie jednak wniósł Wysoki Rząd do Wysokiego Sejmu w r. 1873. przedłożenie o cofnięcie tego rozporządzenia i o zaliczenie nafty i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych. Wtedy Wysoki Sejm uznawał potrzebę i możliwość uregulowania przemysłu naftowego przez ustawę policyjno-górniczo-przemysłową, ale sprzeciwił się stanowczo temu, aby zaliczyć wosk ziemny i naftę do minerałów zastrzeżonych.

Obecnie sprawa ta przychodzi pod obrady nasze, a następnie Wydziału krajowego i Wysokiego Sejmu z powodu zamierzonej zmiany ustawy państwowej górniczej, oraz z powodu licznych petycyj Wydziałów Rad powiatowych i Towarzystw przemysłowych, domagających się opieki nad przemysłem naftowym, poparcia starań i przedstawień przez nich do Wysokiego Rządu w interesie przemysłu tego czynionych. W r. 1860. chodziło głównie o to, czy wypada dopuścić, ażeby w interesie przemysłu naftowego wkraczano w prawa właścicieli gruntów. Obecnie ponownie trzeba zastanowić się nad tą kwestyą, raz dlatego, że Ministerstwo konsekwentnie ponownie zamierza naftę i wosk ziemny podciągnąć pod ustawę górniczą, a powtóre dla tego, że w kraju dają się słyszeć zdania odmienne od tych, które wówczas panowały.

Zadaniem więc Wysokiego Sejmu będzie zastanowić się nad tą sprawą niemniej i dla tego, że przemysł naftowy, który po kilkunastu latach rozwinął się do tego stopnia, iż produkcya nafty dochodzi do $1^1/_2$ miliona, a wosku ziemnego do $3^1/_2$ miliona, rozwija się niestety w taki sposób, że w niektórych okolicach w kraju w tym względzie prawie anarchia zapanowała.

Przemysł ten wymaga zatem uporządkowania; wymaga on opieki także z tego względu, ażeby zamierzone opodatkowanie, a raczej sposób tego opodatkowania nie stał się powodem upadku tego przemysłu.

Było przeto rzeczą Wydziału krajowego zasięgnąć zdania znawców, przedstawić je Wysokiemu Sejmowi, aby Wysoki Sejm poznał zapatrywania znawców nim przystąpi do osądzenia, czy projektowana przez Wysoki Rząd obecnie nowa ustawa państwowa górnicza, odpowiednią jest naszym stosunkom i przemysłowi naftowemu tak jak u nas rozwiniętemu, czy mianowicie odpowiedny §. 1. tej ustawy i wszystkie postanowienia regulujące stosunek właścicieli gruntów do przemysłowców, oraz proponowane w tej ustawie przejściowe postanowienia §§. 188—190, czy §§. te rzeczywiście dostatecznie warują interes tak właścicieli gruntów, jak dotyczących przemysłowców.

Niemniej pożądanem było dla Wysokiego Sejmu poznać zapatrywania znawców, życzenia przedsiębiorców, nim postanowi, o ile uzna za stosowne, udzielić poparcia staraniom przedsiębiorców naftowych, co do zamierzonego przez Rząd opodatkowania, a właściwie co do sposobu tego opodatkowania.

Jeśli Panowie pozwolicie, zaczniemy od tego, że p. Syroczyński odczyta swój memoryał.

P. Syroczyński. Panowie! dla uzyskania niekontestowanej podstawy dla naszej dyskusyi nad reformą przemysłu naftowego, zestawiłem następne treściwe sprawozdanie o rozwoju u nas tego przemysłu i jego obecnym stanie, a także o projektach poprawy wadliwości, które przedstawia.

Wiadomą jest rzeczą, że nafta w handlu galicyjskim stała się przedmiotem poszukiwanym dopiero od r. 1852. a prawo górnicze dziś obowiązujące wydane w r. 1854. nie zaliczało jej wyraźnie do minerałów zastrzeżonych (regale).

Powstałe w tym względzie wątpliwości przy rozwijających się poszukiwaniach i zakładających kopalniach, rozstrzygnęło Ministerstwo skarbu na korzyść przedsiębiorców kopalń w r. 1855. (7/12) i uważać kazało naftę jako minerał podlegający prawu i ustawom górniczym. Liczne petycye

i przedstawienia stron interesowanych do Ministeryum (opierające się na orzeczeniach władz kompetentnych i instytutu geologicznego) nie uwzględniało, aż dopiero w styczniu 1862. r. w odpowiedzi na petycyę Wysokiego Wydziału krajowego podaną do Najj. Pana dnia 16/5 1861 orzekło, iż nafta, o ile służy do oświetlenia, wyjmuje się z pod prawa górniczego i regale, a uważaną być ma za przynależność własności gruntów.

Główne motywa prośby podanej do Najj. Pana były następne:

1. Że ustawa górn. z r. 1854. używszy wyrazu ogólnego *Erdharze* nie zaliczyła wyraźnie oleju skalnego i wosku ziemnego do regaliów, a że w takim razie nie należy pominięcia tłumaczyć zapomnieniem lub niejasnością stylu, że przeciwnie skoro olej skalny tym sposobem nie był wyraźnie zaliczonym do minerałów zastrzeżonych, trzebaby do jej zaliczenia osobnej ustawy.

2. Że za zaliczeniem jednak tem nie przemawiają nieodzowne wymogi dobra publicznego, uzasadniające dla innych minerałów przymusowe wywłaszczenie tak z pewnej części powierzchni gruntu jak i z posiadania skarbów w ziemi ukrytych, bo nafta nie jest tak potrzebnym materyałem dla dobrobytu społecznego, jak n. p. węgiel lub ruda żelazna, i łatwo nawet stać się może, iż innem ciałem w przyszłości zastąpioną zostanie, że więc wywłaszczenie gruntu dla eksploatacyi nafty naruszy niepotrzebnie pojęcie o nietykalności własności ziemskiej niedostatecznie jeszcze ustalone w naszym kraju.

3. Że nawet skąd inąd dla ekonomiczno-politycznego rozwoju kraju i nawet rozwoju przemysłu naftowego w związku jego z krajem nie jest do życzenia, by olej i wosk ziemny był zaliczony do minerałów zastrzeżonych, bo to zaliczenie otworzyłoby wrota obcokrajowcom i nieuczciwej spekulacyi, a wyzułoby z prawa i majątku własny nasz lud ubogi a potrzebujący.

4. Że nareszcie poddanie oleju i wosku ziemnego pod ustawę górniczą z 1854. r. byłoby i z tego względu trudnem, że niektóre tej ustawy postanowienia n. p. §. 42. i 44. nie dałyby się doń zastosować, co dowodzi też poniekąd i tego faktu, że gdy przepisy odbudowy górniczej nie dadzą się stosować do oleju skalnego, to ustawa sama nie dla niej była pisaną, i nie zachodzi potrzeba brania przemysłu tego pod opiekę ustawy nie z myślą o niem układanej.

Wysoki Rząd czy to uznając słuszność wyż wymienionych uwag, czy to uwzględniając życzenie kraju, cofnął swe dawne postanowienia, i od dnia 22. stycznia 1862 nafta i wosk ziemny są uważane jako przynależność własności gruntu, a wszelkie poszukiwania jej i produkcya — czy to środkami górniczemi, czy bardziej pojedynczo uskuteczniona — skoro ma zysk na celu, poddaną jest na gruncie prawno-prywatnych kontraktów ustawie przemysłowej z r. 1859. i instrukcyom policyjnym władz politycznych a mianowicie przepisom c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29/4 1862, 18/11 1863 i 20/1 1865. r.

W roku 1872. był projektowany przez ankietę z producentów i rzeczoznawców zgromadzoną w tym celu nowy regulamin dla przemysłu naftowego, ale takowy nie uzyskał mocy prawnej.

W roku 1873. na liczne podania stron żądających nadania górniczego na naftę mającą być na inne cele, niż oświetlenie użytą, władze górnicze krajowe opierając się na stylizacyi prawa z r. 1862. przystąpiły do nadań lenniczych, ale Wysokie Ministeryum tę czynność wstrzymało i kazało żądać dokładnych dowodów, że przedsiębiorcy niezawodnie na inne cele niż oświetlenie nafty używać będą, samo zaś w tymże roku wniosło przedłożenie do Wysokiego Sejmu o poddanie nafty pod ustawę górniczą, przedłożenie uchylone rezolucyą Sejmu z dnia 16/1 1874.

Tak więc przez peryod 15 lat, bo od r. 1862. po 1877. włącznie, nafta i wosk ziemny były w zupełnem rozporządzeniu właścicieli gruntów, a wykonywanie przemysłu, li pod kontrolą władz politycznych i gminnych.

Mamy doświadczenie i próbę pożytku jaki ustawa ta przyniosła przedsiębiorstwom naftowym, przedsiębiorstwom wosku ziemnego i krajowi, jako też bezpieczeństwa, jakie osobom i mieniu zapewniał kierunek nie podlegający kontroli władz górniczych.

Jedno i drugie znajdujemy w broszurze ś. p. radcy Windakiewicza, wydanej kosztem Rządu w r. 1875. i we wniosku Wydziału krajowego z dnia 30. marca 1875.

Ś. p. Windakiewicz opisał wszystkie miejscowości, w których się nafta wydobywa i stan rzeczy w r. 1873; zestawiliśmy wiadomości przez niego zebrane o ilości kopalń, ich produkcyi, zajmowanej przestrzeni, sposobie prowadzenia kopalń i wpływie na okolicę według przedsiębiorstw, a nie wedle okolic kraju, bo w ten sposób dają one lepszy pogląd na stan przemysłu.

Ilość przedsiębiorstw.

Ś. p. Windakiewicz wylicza ich 967, w których 25 uważa za większe, 110 za średnie, 836 za małe, a z tych ostatnich 779 w samym Borysławiu.

Ponieważ przedsiębiorstwa bankrutujące lub wstrzymujące swe roboty nie wygasają, więc sądzimy, że ich musi być więcej obecnie; i przyjmując liczbę 1000, mielibyśmy:

większych	2.5%
średnich	10.5
małych	87.0 na sto.
	100.0

Produkcya.

a) wosku ziemnego.

Na ogólną ilość produkowanego wosku w ilości około 20.000 ton (= 356.000 ctw.) składało się 2 większe przedsiębiorstwa w Borysławiu, 10 mniejszych w Dźwiniaczu i wszystkie średnie małe w Borysławiu.

Ponieważ z 850 przedsiębiorstw w Borysławiu nie podobna wiedzieć, które ile wosku, a ile oleju skalnego produkuje, przypuszczamy, że jedna połowa daje olej, druga zaś wosk, a w tem przypuszczeniu produkcya da się wyrazić następnemi cyframi:

od 1 do 50 ton metrycz. produkuje	435 przeds. średnio po	44 t. m. =	19.140
„ 201 „ 250	1	228	228
„ 250 „ 500	1	308	308
Razem	437 w łącznej ilości t. m.		19.676

Średnia produkcya małych przedsiębiorstw jest więc 44 t. m. około 800 ctrw. i według dobrej przeciętnej ceny wynosi 8.000 zł. a. w. Zysk netto w przemyśle górniczym rzadko wynosi 25% ale wówczas nawet przedsiębiorstwo by miało przychodu netto 2.000 zł. a 6.000 zł. resztujące można podzielić w ten sposób, że 1200 idzie na administracyę, 2400 na robociznę, 2400 na przykupno materyału. Otóż przy takim budżecie przedsiębiorstwo górnicze istnieć i prosperować nie może.

b) Oleju skalnego.

Licząc jakeśmy to już mówili wyżej, połowę przedsiębiorstw w okolicy Borysławia jako

produkujące wyłącznie olej ziemny, przedsiębiorstwa kopalń naftowych w r. 1873. produkowały jak następuje:

od 1 do 50 ton. metr. nafty	497	(średnio po $40^1/_2$ ton.)		20.167
„ 51 „ 100 „ „ „	15	„ „ 80		1.200
„ 101 „ 200 „ „ „	6			850
„ 201 „ 300 „ „ „	3			775
„ 301 „ 500 „ „ „	3			1.430
„ 501 „ 750 „ „ „	3			1.900
„ 751 „ 1.000 „ „ „	1			950
„ 1001 „ — „ „ „	1			1.288
Razem kopalń	529			28.560 t. m.

Zestawiając ten wykaz, mamy kopalni produkujących mniej, niż

50 ton (900 Ctr. W.)	3.600 zł.	94%
100 „	7.200 „	2, 4%
od 101 do 500	20.000 „	2, 4%
od 500 i wyżej	36.000 „	1, 2%
		100

t. j. że 96.5 na 100 kopalń produkują mniej, niżby górnicze przedsiębiorstwo produkować powinno.

Przestrzenie zajęte przez kopalnie nafty

Tylko o większych przedsiębiorstwach i to nie o wszystkich mówi ś. p. Windakiewicz ile przestrzeni zajmują czy to tytułem kupna czy dzierżawy.

Uzupełniając trochę wiadomości przez niego podane, rachując że wszystkie podane przez niego jako małe i o których mówi że cierpią z powodu braku przestrzeni nie dosięgają minimalnej przestrzeni przez c. k. Rząd w nowo projektowanej ustawie górniczej zamierzonej, mielibyśmy stosunek następny: mniej 1.600 m.□ ($^1/_4$ morga) posiada 939 kop.

od 1.600 do 3.000 ($^1/_2$ morga)	1
„ 3.000 „ 6.000 m.□ (1 morg.)	2
„ 6.000 „ 10.000 1 h a	3
„ 1 h a „ do 2 h a	3
„ 2 „ 5 h a	5
„ 5 h a „ 10 h a	5
„ 10 „ 20	1
„ 20 „ 50	3
„ 50 „ 100	4
„ 100 „ 200	2
	967

Z tego wynika, że w ogóle należałoby uregulować kopalnie Borysławia i okolic, oraz 95 innych przedsiębiorstw.

Prowadzenie robót górniczych i bezpieczeństwo dla ludzi.

Dobrem prowadzeniem robót, użyciem górniczych przyrządów zarówno jak karnością i dbałością o bezpieczeństwo robotników odznaczają się Bóbrka, Harklowa, Librantowa, Lipinki, Schodnica (gdzie się połączyły spółki), spółki Goldhammera i Dinglera w Borysławiu, kopalnie w Płowcach

i Siarach a więc te (oprócz może ostatniej) które zajmują znaczniejszą przestrzeń i prowadzone są na większą skalę.

Najgorzej zaś pod tym względem stoją kopalnie okolic Borysławia, gdzie przemysł jest rozdrobniony kopalnie, w Dzwiniaczu, Staruni, Wojtowej i Pogorzynie, a zatem wszędzie tam gdzie przeważają drobne przebsiębiorstwa.

Jak zaś mamy rozumieć brak bezpieczeństwa w kopalniach nafty to wskazuje stosunek następny, że w kopalniach galicyjskich na naftę było na 11.900 ludzi — 58 wypadków śmierci lub ciężkiego uszkodzenia, co stanowi na 10.000 — 50,. gdy w innych kopalniach w Galicyi na 3.700 ludzi było wypadków 10, co na 10.000 — 27. — Stosunek przedstawia się więc jak 50 : 27 = 2 : 1.

Gdybyśmy zaś, co bardzo prawdopodobne, uwzględnili — że w kopalniach nafty zaledwie 1 robotnik na 5ciu pracuje w głębi ziemi i podlega wypadkom — gdy w kopalniach węgla i kruszców 3ech na 5ciu, to w takim razie mielibyśmy na

10.000 robotników w kopalniach nafty	208 wypadków
10.000 w kopalniach innych	45 ludzi

i stosunek by był nie 2 do 1 ale prawie 5, : 1. —

Korzyści dla ludności i kraju jakie przynoszą przedsiębiorstwa.

I co do tego punktu da się to samo stwierdzić, że znaczną korzyść okolicy i krajowi przyniosły większe przedsiębiorstwa, n. p. Bóbrka, Ropianka, nawet Schodnica, a bardzo małą mniejsze, i najmniejsze przedsiębiorstwa. W zachodniej Galicyi, gdzie niema kopalni wosku ziemnego, a przedsiębiorstwa nafty są w ogóle średniej wielkości, gdzie więcej chrześcian przedsiębiorców a nie ma wcale zmonopolizowanego terenu ropodajnego w rękach pojedynczych żydów wpływ przedsiębiorstw naftowych był w ogóle dość dobry, i przyczynił się do dobrobytu kraju.

Co zaś do techniki i postępowych przyrządów używanych do odbudowy kopalń i eksploatacyi nafty jako to: machin do ciągnienia wody, amerykańskich świdrów, mechanicznej wentylacyi, to tylko kilka największych przedsiębiorstw takowe posiadają, ogół zaś bardzo cierpi na zupełny brak takowych.

Wys. Wydział krajowy słusznie zaniepokojony wynikami badań ś. p. Windakiewicza, w myśli zaradzenia złemu, które pośrednio ten przemysł przynosi okolicom całym i robotnikom, których zatrudnia, podjął staranne dochodzenia w własnym zakresie działania a zakonkludował swój wniosek do Wys. Sejmu z dnia 30. marca 1875 l. 6.466 tem:

„Że sprawa jast zanadto ważną, a niebezpieczeństwo zanadto groźnem, ażeby możliwem było po bliższem rozpatrzeniu się w istotnym stanie rzeczy nie ponowić kroków przez wysoką Izbę podjętych, celem najspieszniejszego uregulowania warunków przemysłu naftowego w kraju naszym, odpowiadającego zarówno rzeczywistym potrzebom i stosunkom kraju, również jak wymaganiom tej przemysłowości“. —

W ciągu dwu ostatnich lat mieliśmy fakt, że wiedeński dom handlowy zawarł kontrakt o dostarczenie nafty z kopalniami mołdawskiemi, co by było śmiertelnym ciosem dla produkcyi krajowej a Ministerstwo skarbu nie okrywa zamiaru podniesienia podatku na nim ciężącego; to też z jednomyślnością przekonywającą podnosi się głos w kraju, że przemysł naftowy który wzrósł na podstawie obecnych stosunków, nie stanął pod względem technicznym i handlowym na stanowisku odpowiadającem potrzebie i konkurencyi obcych państw, nie odpowiedział nadziejom pokładanym podniesienia społeczno-ekonomicznego dobrobytu kraju, a ze względów humanitarnych na bezpieczeństwo rzeczy i osób

nim zajętych powinien być poddanym czujnej kontroli, że zaś na przyszłość nawet nie zapowiada pomyślnego rozwoju.

Przekonanie to i doświadczenie życia a nie teoryi, daje realną podstawę wszelkiej chęci i projektom uregulowania prawnych technicznych i policyjnych stosunków przemysłu naftowego, a w pierwszem rzędzie projektowi nowej ustawy górniczej przez W. Rząd opracowywanej.

A choć dalecy jesteśmy od myśli, że nowa ustawa może wszystko złe usunąć, dać przedsiębiorstwu stałość i zyskowność, a osobom i mieniu zapewnić bezpieczeństwo, nie mniej jednak przyznać możemy, że prawny ustrój przemysłu naftowego musi być wadliwym, skoro do tak smutnych ekonomicznych rezultatów doprowadził, skoro kilkakrotne próby zaprowadzenia skutecznej policyi tak przez inspektoraty miejscowe jak i przez instytucye statutów rewirowych, pozostawiły po sobie li w smieszność obracane regulamina, skoro nareszcie przemysł ten sam w sobie nawet wzięty, wyraźnie do upadku się kłoni, a z pewnością nie wytrzyma konkurencyi z kopalniami, powstającemi u granic kraju (na Mołdawii) i państwa (Rosyi).

Stanowczym krokiem do uregulowania przemysłu naftowego był rządowy projekt wniesiony w 1873. r. do Sejmu L. 228/S. ustawy dotyczącej zastosowania powszechnej ustawy górniczej do materyałów żywicznych (bitumina), tej samej, z pod której w r. 1862. te minerały wyjęte zostały.

Dyskusyę w Sejmie nad tym przedmiotem prowadzoną i uchwały wówczas powzięte, musimy dokładnie omówić i przytoczyć motywa pro i contra podawane.

Przedłożenie rządowe mówiło że:

1. Skutkiem bezpośrednim uważania nafty jako przynależność gruntu jest odstępowanie prawa kopania nafty na gruncie każdego właściciela, a nawet na poszczególnych, choćby najwęższych smugach gruntu pojedynczym przedsiębiorcom, i przez to rozstrzelenie tychże szkodliwe ich własnemu ekonomicznemu rozwojowi, dezolacya powierzchni gruntowej, i wychwytny (rabunkowy) system prowadzenia kopalni.

2. Że do tych wad ekonomicznych przyłączyły się i niestosowności policyjne, bo przedsiębiorcy (należy rozumieć takiemu) brak zazwyczaj kapitału i potrzebnych wiadomości technicznych, aby użyć tych środków bezpieczeństwa, których wymagają roboty górnicze.

Z tej też przyczyny, a w szczególności dla braku niedostatecznego zabezpieczenia szybów i zupełnego częstokroć braku wentylacyi, liczne wydarzają się nieszczęścia

Starano się usunąć te wadliwości przez postanowienie statutu, zaprowadzenie inspektorów nadzorujących szyby, przez traktowanie przedsiębiorstw naftowych jako przemysłowości koncensyonowanych. Okazało się atoli w krótce, że racyonalny rozwój tej gałęzi produkcyi da się osiągnąć tylko przez zaprowadzenie wolności górniczej, uzasadnionej w powszechnej ustawie górniczej t. j. przez uznanie prawa przedsiębrania robót górniczych bez względu na wolę właściciela gruntu, że dalej koniecznym tego rozwoju warunkiem jest ustanowienie pewnego minimum co do obszaru gruntowego każdego przedsiębiorstwa, tudzież nadzór tych przedsiębiorstw wedle prawideł górniczych, a zatem przez organa uposażone wiadomościami fachowemi:

W dalszym ciągu przedłożenie rządowe uzasadnia trzyletni termin przechodowy dla zawarowania wszelkich praw obecnie nabytych, a dania możności właścicielom ziemskim zabezpieczenia sobie przywileju górniczego na własnych gruntach i długo motywuje, dla czego nie proponuje właścicielom powierzchni osobnego wynagrodzenia za kopalnie dla nafty a 4 §fy projektowanej ustawy miały postanowić:

§. 1. Że olej ziemny, smoła ziemna i wosk ziemny należą w myśl §. 3. ustawy górniczej do minerałów zastrzeżonych.

§. 2. Że chociaż na przeciąg trzech lat od dnia wejścia w życie nowej ustawy, przedłuża się status quo — niemniej kopalnie te podlegają pod względem zapobieżenia niebezpieczeństwu osób przepisom powszechnej ustawy już od dnia, w którym ustawa wejdzie w życie.

§. 3. Że wszystkie kopalnie po upływie trzechletniego terminu mają posiadać nadania górnicze, aby mogły być wyzyskiwane.

§. 4. Określa szczegółowo przepisy przejściowe.

Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 16. stycznia 1874 przyjął wnioski mniejszości swe komisyi, i uchwalił:

1. że Wysoki Sejm oświadcza się stanowczo przeciw projektowi rządowemu, zamierzającemu olej ziemny (naftę), smołę ziemną wosk ziemny zaliczyć w myśl §. 3. powszechnej ustawy górniczej do *minerałów zastrzeżonych.*

2. Olej ziemny (nafta) smoła ziemna i wosk ziemny winny zostać własnością prywatną a wszczególności winny pozostać przynależnością do gruntu, którą sam tylko właściciel gruntu ma prawo rozrządzać

3. Wszelkie wątpliwości względem tego prawa własności, również jak wszelkie ograniczenia tejże, winny być w interesie prawa własności stanowczo usunięte.

Wielce pożądaną jest specyalna ustawa, którаby zastrzegając właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania oleju ziemnego (nafty) smoły ziemnej i wosku ziemnego, uregulowała tę gałęź przemysłu pod względem ekonomicznym i policyjnym i oddała przedsiębiorstwo tego przemysłu pod ścisłą kontrolę władz politycznych.

4. Pod powyższem zastrzeżeniem ustawa mogłaby pójść tak daleko, aby przedsiębiorcy . j. właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy nie wolno było ani poszukiwać ani wydobywać w mowie będących przedmiotów bez zezwolenia i koncesyi władz publicznych, a to dla tego, aby przedsiębiorca zmuszony był do przestrzegania postanowień, jakieby w tej mierze ustawa przepisywała.

Punkt 3 i 4 tej uchwały motywowanej i objaśnionej przez p. Zyblikiewicza nie pozwalają mieć żadnej wątpliwości, że Sejm krajowy gotów jest poddać wykonywanie przemysłu potrzebnym przepisom policyjno-górniczym i nie sprzeciwiłby się zaprowadzeniu tej fachowej policyi w kopalniach łącznie więc z dwoma pierwszemi punktami rezolucyi zgodziłby się Sejm krajowy na to, czego żąda obecnie pewna grupa przedsiębiorców naftowych—reprezentowana przez p. Samueli z Borysławia, a mianowicie — pozostawienia własności nafty przy właścicielu ziemi i poddanie eksploatacyi tego przemysłu policyi górniczej. A jeżeli co do wniosków p. Samueli i Sp. zachodzi wątpliwość, czyli ma na myśli tylko policyę górniczą czyli całe ustawodawstwo górnicze, to z przebiegu dyskusyi sejmowej w r. 1874. wynikać zdaje się jasno, że większość Sejmu przy szerszym poglądzie na interes kraju i wyraźnie nacechowanej dążności do poprawy wszystkiego, co jest złem lub niebezpiecznem w dzisiejszym przemyśle nafty i wosku ziemnego, myślała o możności odpowiedniego zastosowania do przemysłu tego całej ustawy górniczej za wyłączeniem punktu posiadania i nabywania własności, którą chcą mieć nierozdzielnie przynależną do własności gruntu (St. 13. mowa p. Zyblikiewicza).

Ustawa taka jest możliwą i łatwo każdą obowiązującą ustawę w ten sposób opuszczeniem odpowiednich punktów przerobić; nie wątpimy nawet, żeby osiągnęła celu, bo władze górnicze miałyby tylko do zbadania o jeden punkt więcej podania o nadanie własności kopalni a mianowicie o dokumenta własności gruntu; jest rzeczą organów rządowych rozciągnąć policyą taką nad 967 kopalniami nafty i wosku ziemnego, jaką mają dziś nad 65 (17 Lwowski okrąg 48 Krakowski okrąg) kopalniami galicyjskiemi, nie mielibyśmy wówczas tylu nieszczęść, ile mamy obecnie, bo władze górnicze by nad tem czuwały, bo by one nie dopuściły do odbudowy podziemnej nawet właściciela gruntu któryby się nie wykazał dostateczną kwalifikacyą do prowadzenia technicznych robót, lub nie miał odpowiednego zastępcy. Ponieważ zaś (w myśl mowy p. Zyblikiewicza) uchwała Sejmu dozwoliłaby oznaczenie mi-

nimalnej przestrzeni, na której li odbudowa nafty i wosku zarówno jak innych kruszców byłaby dozwoloną, więc moglibyśmy mieć nawet dość porządną eksploatacyą racyonalnie a nie wychwytowym sposobem prowadzoną.

Wprawdzie z punktu poszanowania prawa własności — a o zawarowanie tego prawa w jego zupełnej sile chodziło Wysokiemu Sejmowi—dałoby się podobnej ustawie ten zarzut zrobić, że zabezpiecza większą własność ziemską, przy której pozostawia zupełnie swobodne rozrządzanie podziemnemi skarbami, gdy mniejsi właściciele nie mieliby faktycznie tegoż samego prawa, gdyż wykonywanie jego wymagałoby posiadania pewnej określonej przestrzeni gruntu (7.5 do 15 morgów w jednym czworokącie wedle ówczesnej ustawy austryackiej) a prawo im zostawione, a nawet w tej mowie uwydatnione zawiązywania spółki w celu eksploatacyi górniczej, byłoby dziwnie trudnem w wykonaniu, bo wymagałoby porozumienia co do wspólnego posiadania majątku złożonego z części, których żaden pojedynczy właściciel nie zna wartości, (bo któż może powiedzieć n. p. czy w rozwoju swym pokład, żyła lub zbiornik podziemny nie ulega zwężeniu, nie staje się pustym a nawet czy istnieje obok, niedaleko od miejsca gdzie go znaleziono) ale my z naszego punktu widzenia mamy tej ustawie co innego do zarzucenia t. j. że dozwalając istnieć i regulując popęd w istniejących przedsiębiorstwach uniemożebniła wszelki rozwój górnictwa.

Rozwój górnictwa jest bowiem niemożliwym, skoro się nie zapewni szczęśliwemu lub bardzo wysoko technicznie wykwalifikowanemu znalazcy prawa bezwarunkowego rozporządzenia tem co znajdzie. Układ uprzedni poszukującego z właścicielem ziemi jest prawie nie możliwym, bo bardzo mało kto zechce zawierać kontrakt na rzecz niewiadomą, układ późniejszy wypadałby zawsze i koniecznie na niekorzyść znalazcy górnika. 65 przedsiębiorstw górniczych w Galicyi zajmują 164.000.000m □ każda średnio 252 h. a. czyli 428 morgów t. j. że w ogóle poszukiwacz górniczych produktów myśli o zapewnieniu sobie przestrzeni bardzo znacznej od 60 morgów najmniej do 400—500 i wyżej. Jakżeby on mógł myśleć o wykonywaniu takiego przemysłu, gdyby każdy punkt jego pracy podlegał bezwarunkowemu rozporządzeniu właściciela.

A jak ma przemysł się rozwinąć w miejscowościach, których właściciel znanym nie jest. Wygląda to paradoksalnie, a nie mniej jest faktycznie prawdziwem, że z właścicieli mniejszych posiadłości znaczna część nie ma prawnych aktów posiadania, że więc ustępstwa swych praw uczynić nie może. Ileżby czasu, a może i pracy marnowano, gdyby lata całe spędzano na pertraktacyach z właścicielami gruntów, których dopiero wynajdywaćby należało, a im samym prawne dokumenta posiadania wytwarzać?

To co do poszukiwań. Co zaś do prowadzenia robót, to faktem jest powszechnie wiadomym w górnictwie, że nie raz o 1000, 2000 i więcej metrów odległe prace wykonywują się dla zmniejszenia kosztów odbudowy produktów, osobliwie pompowania wody. Punkta, w których się podobne prace wykonać dadzą, są ściśle technicznie zakreślone, wyżej lub niżej, w jedną lub drugą stronę posunąć się nie dadzą, a w ogóle są od miejsca kopalni oddalone, i topograficznie odmienne, jakżeby te roboty dały się wykonać gdyby na nie koniecznie trzeba zgody właściciela a co robić gdy jej odmówi? Zapłaty wysokiej — a tu rozumieć należy dowolnie wysokiej, — górnictwo tak jak i żaden inny przemysł znieść nie jest w stanie.

Wszelkie poszukiwania nareszcie spotykają bardzo wiele nieufności i iluż ludzi nawet wykształconych odmówi prawa poszukiwania dla tego tylko że nie ufa, by tam co znaleziono.

Są to w ogóle rzeczy znane, bo uzasadniają one wszystkie, we wszystkich państwach istniejące ustawy górnicze. Oprócz Anglii mamy je wszędzie, i wszędzie własność górnicza jest oddzieloną od własności gruntu.

Utrzymała się była najdłużej przynależność górniczych bogactw do gruntu tam, gdzie własność sama była zmonopolizowaną w ręku nie licznej klasy właścicieli — ale z rozprzestrzenieniem własności gruntu, rozparcelowaniem ziemi, ta wspólność się nie utrzyma nigdzie.

Jeśli przynależność produktów ziemi do własności gruntu nie utrzymuje się dla minerałów zastrzeżonych, a jednak utrzymuje dla wapna, gliny, gipsu i t. p. materyi, czy nafta ma być zaliczona do pierwszych czy do drugich?

Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy się zastanowić nad tem, co stanowi granicę i służy do rozróżnienia tych produktów.

Prawodawstwo zalicza do liczby minerałów zastrzeżonych przedmioty, posiadające wyjątkowo wielką lub wyższą, niż zwykłą wartość ekonomiczną, znajdujące się w miejscowościach poniekąd zakreślonych — (mniej lub więcej oddzielnych i co do swych granic nie mających związku z podziałami powierzchni ziemi.) — i w ogóle tego rodzaju, że do korzystnego wydobycia ich trzeba nie tylko kapitału ale fachowych wiadomości i osobistego uzdolnienia.

Te więc minerały, które w ogóle nie znajdują się w wielkich masach skał ale w pokładach i żyłach, których granice są obszerniej zakreślone, jak w ogóle własności ziemskiej i których wyszukanie i wydobywanie jest zbyt kosztownem, by przedsiębiorca się tego podjął, jeśli nie ma zapewnionej większej przestrzeni i ilości, powinny być oddzielone od posiadania własności gruntu, bo nieodłączenie ich równałoby się wyłączeniu z posiadania ogółu i państwa, a pierwszym obowiązkiem państwa jest dbać o ogół mieszkańców.

Sądzono w r. 1861. że nafta należy do rzędu pierwszych; dziś trudno zaprzeczyć, że należy do drugich, bo co do pokładów i sposobu ułożenia w ziemi, to nawet rezerwoary amerykańskie nie są temi masami skał, o których mówi prawodawca, że one nie oddzielają się od własności gruntu — a cóż dopiero mówić o żyłach i strumykach nafty wypełniającej u nas szczeliny pokładów trzeciorzędnych.

Co do znajdowania się pod ziemią to nie odpowiada ono wcale podziałom terytoryalnym u nas; wiemy wprawdzie nie wiele o układzie nafty w głębi ziemi, ale tyle wiemy, że nie jest w związku z podziałem gmin i parcelacyą gruntów.

Wyszukanie nafty i wydobywanie czy jest dość kosztownem by upoważnić tych co się chcą temu oddać do pewnych przywilejów? Uzasadnione zdanie w r. 1861/2 było—że nie, bo nafty nie poszukiwano wcale głęboko, czerpano ją poniekąd, — ale jak też srogo wiele osób opłaciło zapoznanie tego względu i podjęcie poszukiwań lub eksploatacyi bez odpowiednich zasobów i środków. To samo da się więc powiedzieć o odmienności środków wydobywania, o potrzebie osobistego uzdolnienia.

A gdybyśmy chcieli zamknąć oczy i uszy na te względy teoretyczne i zwrócili się do praktyki i do obecnego stanu przemysłu naftowego w Galicyi obaczymy:

Że zapoznano różnicę układu nafty i wosku ziemnego w ziemi od parcelacyi powierzchni, oddano ją na własność każdemu właścicielowi gruntu i jedni więksi właściciele wcale z niej niekorzystają, drudzy mali w wielu względach przeciążyli przedsiębiorstwa czynszem tak wysokim, że prosperowanie jest niemożliwem, z czego sami nie odnoszą wcale stosownej korzyści, trzeci nareszcie nabywszy znaczne własności, wydzierżawiają je po bajecznie wysokich cenach, i złączywszy w jedne ręce znaczny obszar znów prawnie go dzielą dla wyzyskania większych korzyści natychmiastowych a zapominają o wszelkich technicznych względach dobrej odbudowy.

Że zapoznano warunki techniczno-geologiczne rozwoju przemysłu naftowego i potrzebę kapitału i uzdolnienia fachowego do prowadzenia tegoż, i stracono wiele pieniędzy na niepotrzebne roboty, które ostatecznie żadnego zysku nie dały, a dla braku kapitału na potrzebny nakład jednoskę pracy tj. np. metr wyrobiony w ziemi i przez to tonn nafty lub wosku wyśrubowano do cen tak wygórowanych, że przemysł obecny nie może konkurować z produktem obcokrajowym. W nieje-

dnem miejscu stracono nawet możność pogłębienia pracy t. j. dosiągnienia warstw spodnich produktu.

Że zapoznano nareszcie warunki administracyjne przemysłu naftowego i przez pozostawienie w zupełności właścicielowi ziemi rozporządzenia niem, stworzono administracyę nieumiejętną, niebezpieczną dla robotników a tem szkodliwszą, iż przedsiębiorcę, któryby chciał racyonalnie prowadzić swoją kopalnię, nie chroniło od nieuczciwej i na szkodę wyraźną jego wymierzonej konkurencyi. Przykład tego mieliśmy w Borysławiu, gdzie szyby p. Domsa wnet skoro dały wosk, były otaczane szybami małych przedsiębiorców, którzy się podkopywali w jego stronę, przepłacając robotników i wybierali z jego kopalni lepszy wosk, zostawiając ubogi pokład tylko p. Domsowi. Nie miałoby to miejsca jednak w żadnej kopalni górniczej, bo ustawa górnicza zakreśla granicę dwóch sąsiednich prac górniczych.

Typowy obraz obecnych stosunków przedstawia się nam w Borysławiu, gdzie każdy bezstronny badacz musi przyznać:

że rozparcelowanie gruntów, podkopanie wosku ziemnego doszło do granic nie dozwalających porządnego prowadzenia kopalń;

że osobliwie nie dozwala urządzić żadnej lepszej ze szybami komunikacyi i zmusza do przenoszenia produktów na plecach robotników po błotnistych ścieżkach;

że prowadzi nieodbicie do złego, niekompletnego odprowadzania wód ze studni czerpanych, t. j. że taż sama woda wyczerpana z jednego miejsca przesiąka w grunt o podal i ponownie czerpaną być musi;

że zaś zkądinąd administracya małych przedsiębiorstw pod dozorem obecnych politycznych eksponowanych władz dopuszcza najmniej bezpiecznego urządzania szybów, — najgorszej wentylacyi — a usuwa nawet z pod ścisłej kontroli budowę podziemną, bo kontrola wymagałaby rzeczywistego narażenia życia ze strony urzędujących władz;

że nareszcie strona administracyjna tych przedsiębiorstw zostaje pod zarzutami wielkich nadużyć tak wobec właścicieli, jak i osobliwie wobec wszelkimi sposobami wyzyskiwanych robotników

Oprócz zdania, że nafta jako przynależność gruntu stanowi integralną część własności ziemskiej której nikomu naruszać nie wolno, zdania, któreśmy odpierali wyżej, dadzą się motywa przytaczane w obronie tej przynależności zredukować do dwu punktów: Jedni utrzymują, że ich wcale nie smuci wysoka cena produkcyi nafty, bo się cieszą, gdy robotnicy więcej zarabiają i łatwiej rodziny swoje utrzymać mogą; dosłownie (poseł Kowalski) „Jesły produkcya bilsze stoit to zawsihda bilsze hroszej w kraju zostaje.“ Ekonomicznie wydaje nam się to błędem pochodzącym z zapomnienia, że przy dzisiejszym kierunku przemysłu, jeśli więcej robotników znajduje zajęcie i pracują po cenach wyższych, to ta liczba ciągle (mamy tego pewność i doświadczenie) się zmniejsza, a ceny robocizny spadają w skutek samych zawodów przedsiębiorców; gdyby zaś przeciwnie kierunek przemysłu dążył do wzrostu i rozwoju, toby zarabiali w ciągu bieżących lat mniej, ale ten zarobek i zatrudnienie znajdowałoby co roku o wiele znaczniejszą ilość ludzi, ten zarobek stałby się pewnym bo nawet statutami i emeryturą określonym.

W podobny sposób p. Antoniewicz (Stenograf. sprawozd. z r. 1873/4 str. 22) mówił, że eżeli mamy sprowadzić rozwój przemysłu przy którymby przedsiębiorcy zysk ciągnęli, to się sprzeciwi ustawie i wnioskowi rządowemu, bo chce by ten zysk został dla krajowców, zapominając że ten zysk nie jest rzeczą do wzięcia po którą li schylić się trzeba ale rzeczą, którą trzeba stworzyć znacznym wkładem kapitału i stosowną fachową pracą, że z tym zyskiem jest tak prawie jak z naftą samą, która nie przedstawia żadnej wartości, jest zerem w ekonomii kraju póki się nie umie jej wydobyć z łona ziemi.

„Drugie bardzo rozpowszechnione mniemanie, i w dyskusyi Wysokiego Sejmu w r. 1874 przeważnie występujące było to, że poddanie nafty i wosku ziemnego pod ustawę górniczą sprowadzi-

łoby natychmiast do nas szarańczę obcokrajowców i licznych niepoważnych przedsiębiorców jednem słowem, że zamiast obecnej konkurencyi mielibyśmy również niehamowaną niczem spekulacyą.

Zastępcy tego zdania w Wysokim Sejmie powoływali się na fakta niezaprzeczone, że W: ks: Krakowskie po poddaniu ustawie górniczej państwowej przechodziło przez taką przemysłową kryzys i że u nas jak tylko prawo otwierało możność zaszurfowania pól na naftę, natychmiast spekulanci je zajmowali w niepomiernej ilości. Tak było ze spółką Maciejowski i Eug. Zieliński w 1860. r. tak samo prawie robił p. Doms w r. 1873. p. Fedorowicz, Alth i inni w r. 1873.

Czy jednak temu winna ustawa? Czy nie należy fakta z r. 1854. w W: ks: Krakowskiem tłómaczyć sobie przeciwnie tem, że wówczas tam górnictwo było poddane ustawie zaledwie w życie wprowadzonej i instytucya władz górniczych, po których czynności tyle się dobrego spodziewamy wówczas zaledwie ustanowioną była? Czy ustawa obecna zobowiązująca przedsiębiorcę kopalni i poszukiwacza utrzymywać w każdem polu ochronnem robotę w popędzie o minimum zakreślonem przez urząd górniczy, nie zabezpiecza nas od nadużycia wolności, pozostawionej każdemu rozpoczynania tych robót i zastrzegania sobie pola ochronnego? Wykonanie tej ustawy pozostawia zwykle do życzenia ale o to winić należy urząd a nie ustawę.

Skoro ekonomia krajowa chce zachęcić ludność do pracowania nad górnictwem, to musi być koniecznie otwartem pole każdemu, kto chce i może pracować w tym zawodzie.

Dla czegoby jednak sami obcokrajowcy mieli jąć się tej pracy i w naszym kraju nią się wzbogacając zabierać nasze skarby? Wszak ustawa nie upośledza krajowców, a właściciel gruntu jest zawsze w dogodniejszem od przybysza położeniu do rozeznania natury kraju i okolicy, do zawarcia układu z sąsiadem. Obcokrajowcy, którzy przybywają, posiądą tylko wówczas górnictwo nafty, gdy my się sami jąć jej nie chcemy, ale czyż temu ustawa winna a nie my sami, i czy kraj nieskorzysta więcej z założenia fabryki przez niemca, francuza, lub anglika jak z tego, że my takowej nie założymy wcale?

Nareszcie musimy odeprzeć tę obawę przypomnieniem, że ta (podstępna?) konkurencya ubiegająca prawo właścicieli ziemskich była robioną u nas w 1860. r. i w 1873. nie przez obcokrajowców, a niewątpliwie na każdem polu pracy ekonomicznej spotyka się tak z podstępem jak z wytrwałością i pracą. A przypatrzywszy się z bliska obecnemu przemysłowi nafty, niezawodnie stwierdzimy fakta, że przy zakupnie gruntów od właścicieli ziemi pod kopalnie, podstęp gra nie małą rolę.

Czy obcokrajowcy jedni mają kapitał i uzdatnienie potrzebne dla rozpoczęcia górniczego przemysłu? Doświadczenie w tej właśnie gałęzi pozwoliłoby twierdzić wręcz przeciwnie co do uzdolnienia przynajmniej, bo kapitału mieli dosyć choć nim nie uzyskali tu w ogóle świetnych zysków; ale kraj nasz nie stracił by też na tem, gdyby swój kapitał spekulacyjny lokował w przedsiębiorstwach, a nie wkładał w koleje lub banki obcokrajowe?

Trudno wątpić lub zaprzeczać temu, że gospodarka przemysłem naftowym była dlań tyleż zgubną, co i dla kraju, a skoro Opatrzność dając nam naftę, dała możność podnieść bogactwo kraju, rozwinąć handel i przemysł a nie systematycznie ubożeć jak to ma miejsce z krajami jedynie do pracy rolniczej ograniczonymi, to należy koniecznie uregulować stosunki kopalń naftowych, bez rozmiłowywania się w obecnym stanie rzeczy.

P: poseł Grocholski oświadczył:

„że jeden wzgląd mógłby tylko przemawiać za zaprowadzeniem ustawy wniesionej przez Rząd i za wnioskiem komisyi t. j. jeśli się da uzasadnić, że bez tego eksploatacya nie może się podnieść.“ Wszak tego dowodu obecnie nie brak? a przykład wszystkich państw europejskich (z wyjątkiem Anglii) dowodzi, że przemysł górniczy podnosi się i rozwija tylko przy prawodawstwie dozwalającem zakładanie większych w tym celu przedsiębiorstw i faworyzującem takowe, gdy pożyteczną wykonują pracę.

Zarówno więc z uwagi na korzyść tego przemysłu, jak i na interes kraju całego, widzimy potrzebę ustawy regulującej jego prawne stosunki a otwierającej mu nowe tory.

Projekt do prawa górniczego ułożony przez Wys. Ministeryum proponuje ustawę, któraby się niezawodnie przyczyniła do jego rozwoju.

Zasadniczą ideą tego projektu jest przekonanie o bezwzględnej konieczności górniczego przemysłu dla dobrobytu kraju i chce mu zapewnić:

1. wszelką swobodę rozwoju, usuwając możliwe zapory przy rozporządzaniu bogactwami w ziemi zawartemi i nie tylko władze górnicze ale nawet i dawne przepisy usuwa tam, gdzie one krępowały rozporządzanie własnością górniczą, pozostawiając stronom więcej swobody w nabywaniu, ocenianiu znaczenia kopalni, urządzaniu ich, nadawaniu im formy i metody eksploatowania t. j. podziemnej odbudowy;

2. dozwala wywłaszczenia gruntu na rzecz poszukiwań odbudowy górniczej i pomocniczych robót, a chce mieć za to zapewnioną dla właściciela gruntu zapłatę i indemnizacyę szkód lub strat rzeczywiście poniesionych.

3. Poddaje działalność górniczego przemysłu i górnictwa prawu cywilnemu i przemysłowemu gdzie tylko to można, a ogranicza władze górnicze do dozoru nad bezpieczeństwem ogólnem i osób interesowanych i do pomocy przedsiębiorcom, gdzie chodzi o uzyskanie czasu przy zbyt długo trwających pertraktacyach sądowych i administracyjnych.

Rozdział I. §. 1. alin. 5. tego paragrafu zalicza naftę i wosk ziemny pod ogólnem mianem, (Bitumen) smoły lub żywicy do zastrzeżonych minerałów. Zasadę prawną mającą naturalnie obowiązywać li na dal, a nie wstecz t. j. do nafty mającej być odkrytą i wydobywaną, — referent prawa motywuje względami dobra publicznego.

Zmianę prawa opiera na tych względach i na Hochheitsrecht Monarchy, a nie na prawie własności doń Korony. Uzasadniając je przedstawia, że przeciw pozostawieniu nafty przy własności gruntu mówi wzgląd, że jest to anomalia w śród ogólnych praw górniczych a zkąd inąd nawet w formie swej dziś obowiązującej nie zupełnie chroni praw właściciela, bo nafta nie służąca do oświetlenia może mu być prawnie odjętą.

Pozostawienie przy gruncie oddziaływa źle na przemysł naftowy, bo ogranicza nie raz przestrzeń eksploatowaną do minimum niedozwalającego stosownego rozwoju robót, zachęca drobnych, bo najdrobniejszych przedsiębiorców, a nie dopuszcza do pracy — samą parcelacyą gruntów i koniecznością układania się z każdym pojedyncz zo — większych kapitalistów, którzyby skuteczniej pracowali; przeciąża przedsiębiorcę wygórowanemi żądaniami właścicieli, a w dodatku stawia produkujących naftę na zasadzie kontraktu dzierżawnego w niepewności i obawie, by ze sprzedażą gruntu, jeśli właściciel nie posiadał tabuli, nie mieli robót wstrzymanych, pracy w niwecz obróconej a może i kosztów bezzwrotnie straconych, — a jeśli majątek był tabularny i kontrakt zahipotekowany, to w obawie, by przy sprzedaży z licytacyi nie musieli albo nabywać majątku dla ochrony swych praw, albo nie utracili wszystkiego przez sprzedaż niżej wartości.

Naturalne i konieczne następstwa prawnego stanu obecnego są:

1. metoda produkowania, którą słusznie możnaby ochrzcić mianem górniczem „metody rabunkowej (Raubbau)" eksploatującej co się da bez względu na jutro — ograniczającej i przestrzeń kopalni i środki wydobywania do minimum bezpośrednio pożytecznego i mogącego dać zysk natychmiastowy, tamująca sobie w przyszłości dostęp do głębszych warstw ziemi i produktu;

2. wielokrotne zwiększenie kapitału nakładowego masy — ogółu, przez zwiększenie liczby przedsiębiorstw i kosztów produkcyi każdego przedsiębiorstwa z przyczyny, że mu brak kapitału nakładowego całemu przemysłowi zaś nadaje charakter uganiania się za zyskiem i ślepego trafu, wręcz przeciwny zasadom rozwoju, przemysłu i ekonomicznej pracy.

Próby uregulowania nafty przez 15 lat czynione u nas nie osiągnęły żadnego rezultatu; — referent ministeryalny wnosi więc zastosowanie ustawy górniczej i my w tym względzie przychylamy się do jego zdania — a odnośnie do §. 1. programu ankiety wnoszę, aby ankieta raczyła uchwalić, że jest w interesie przemysłu oleju, nafty i wosku ziemnego, by ten produkt był wyjęty z pod rozporządzenia właścicieli gruntu w myśl §. 1. nowo projektowanej ustawy górniczej.

Wny. Dr. Wereszczyński: Powołany do załatwiania spraw górniczych przez Wydział krajowy p. Syroczyński przedstawił panom przebieg historyczny sprawy, i przedstawił panom w tym względzie swoje osobiste zdanie. Sprawa ta nie była jeszcze przedmiotem obrad Rady Wydziału krajowego, Wydział krajowy zatem nic jeszcze nie postanowił i weźmie sprawę tę pod obrady dopiero po wysłuchaniu zdania obecnego zgromadzenia.

Kto z panów życzy sobie zabrać głos?

P. Dzwonkowski: Z przeczytanego memoryału p. referenta przebija myśl, że nie zgadza się z jednogłośną uchwałą Sejmu. Brałem udział w Sejmie, byłem tego samego co Sejm zapatrywania i do dziś dnia zdania nie zmieniłem.

Nikt nie zaprzeczy, że obecne stosunki są niemożliwe, ale nie mogę się zgodzić na twierdzenie, jakoby nie było innego wyjścia z tego stanu, jak tylko poddanie się pod prawo górnicze.

Uważam bowiem naftę i wosk ziemny za własność właścicieli gruntu, i tej komunistycznej zasady nie mam, ażebym odbierał czyją własność, oddając ją na dobro ogółu, tem więcej, że przez to dobro ogółu nie będzie podwyższone, lecz owszem znajduję, że kraj przez to niesłychanie by ucierpiał. Kwestya ta była nieraz poruszaną, lecz tylko przez przedsiębiorców, nie zaś przez właścicieli gruntów, bo ci się zrzekać własności nie chcą; przedsiębiorcy przyszliby do własności, za które dziś płacić muszą czynsze nieraz bardzo wysokie, co im z pewnością nie jest dogodnem.

Lecz gdybym się chciał zapatrywać na tę kwestyę li tylko z stanowiska przedsiębiorców, to jeszcze mojem najsumienniejszem przekonaniem jest, że nie tylko kraj cały, ale nawet przedsiębiorcy na tem niesłychanie by stracili.

Z wykazów, które nam przytoczył p. referent wiemy, że istnieje 900 kilkadziesiąt małych przedsiębiorstw. Uznaję, że znaczna ich część powinna i będzie musiała ustać; jednak, jeżeli tylko wegetują, to już dobrze, bo przy nich żyją ludzie, znajdując zarobek. Pewna ilość przedsiębiorców przy obecnym rozwoju przemysłu naftowego u nas ma choć nieznaczne, ale jednak pewne dochody, które im pozwalają roboty w nadziei lepszej przyszłości nie tylko dalej prowadzić, ale rozwijać i zwiększać.

Gdy przyjdą znaczne i tanie zagraniczne kapitały, z którymi nasze konkurować nie mogą, jakiż z tego będzie wynik? Przekonany jestem, że produkcya się podniesie, będziemy nie jak dziś 100.000 ctr., ale może milion, 2 miliony ctr. nafty produkować, wartość tego towaru wyłącznie krajowego spadnie, po niskiej cenie się go wysprzeda, i te skarby, które kraj zbogacić mogły, wyczerpiemy.

Teraz co do sposobu exploatacyi. Dziś robimy, tak powiedzieć, domorodnie. Wiem, że możnaby zamiast 10—12 tysięcy robotnikami jak dziś, tożsamo zrobić tylko dwoma tysiącami przy pomocy kosztownych maszyn. Ale cóż w tem dla kraju dobrego. Najpierw 8—10 tysięcy robotników naszych nie będzie miało zarobku, a powtóre, te maszyny nie będą w kraju robione, ci inżynierowie nie będą krajowi, maszyniści również — wszystko to przyjdzie z Anglii lub z Ameryki, gdzie są fabryki tych maszyn i ludzie fachowi, a nasi krajowcy, polacy, będą użyci do najniższej pracy, tj. do palenia w piecu i rąbania drzewa.

Więc jakiż będzie rezultat? Oto dochody z naszych gruntów wydobyte pójdą za granicę, do Hamburga, do Londynu — tam, zkąd te kapitały pochodzą — a kraj na tem nic nie zyska, lecz owszem straci, bo się swych skarbów pozbył na rzecz cudzoziemców.

Nie jestem więc podług najsumienniejszego mego przekonania za wywłaszczeniem właścicieli. To dobro, iż kraj więcej nafty w krótkim czasie wydobędzie, jak wykazałem, nie będzie ani z korzyścią dla kraju, ani dla przedsiębiorców krajowców.

Jestem za wprowadzeniem pewnego porządku, lecz za prawem specyalnie naftowem, zbliżającem się w znacznej części do prawa górniczego, ale nie wiem, czy ktokolwiek się zgodzi, aby ślepo przyjąć niestosowny dla nas obecny projekt ustawy górniczej, a mianowicie jej pierwszy paragraf.

P. Łukasiewicz: Zupełnie jestem przeciwny zapatrywaniu p. Dzwonkowskgieo. Powiedział on że wyczerpiemy nasze skarby. Według mego zdania, nastąpić to musi w każdy sposób. Przed 30 laty nie wiedzieliśmy nic o nafcie w kraju; za lat 30 znowu nie wiadomo czy umiejętność nie poda nam innego środka do świecenia, więc mojem zdaniem należałoby czemprędzej materyał ten zużytkować, czemprędzej go wydobyć. Prawo górnicze istnieje już lat tyle, ma wyrobione swoje fazy, jest uznane. Utworzenie nowego prawa, pociągnęłoby zaprowadzenie nowych urzędów i sprawa się znowu przeciągnie, będziemy experymentować.

Ja nie powiadam, aby regalia nas uszczęśliwiły, ale da ono możność zachęcenia przedsiębiorców, bo usunie zasadnicze przeszkody, z któremi przemysł naftowy walczyć teraz musi i utworzy podstawy do rozwoju jego, a z czasem potrafi zagoić ranę, którąśmy przez długoletnią złą gospodarkę mu zadali.

P. Fedorowicz: Przemysł naftowy upada u nas między innemi dla tego, iż nie unormowano dotąd stosunku przedsiębiorcy do właściciela gruntu. Zaprowadzenie porządku w tej mierze jest koniecznym warunkiem wzmożenia się produkcyi, której przybędzie wiele nowych zwolenników jeżeli przedsiębiorcy będą mieli prawa swe zabezpieczone.

Nie podzielam obaw p. Dzwonkowskiego, aby nam w razie uporządkowania prawnych stosunków przemysłu naftowego, zagraniczni przedsiębiorcy więcej szkodzić mogli, jak się dotąd działo i dzieje obecnie. Mamy spółkę p. Stockera i Belgijczyków, którzy pracują w Łężynach 5ma maszynami parowemi, nabyli terena w Lipinkach i Męcinie na cele poszukiwania nafty i słyszałem, iż zawiadowca ich, polak, usiłował nabyć grunt, na którym p. Dembowski lat kilka na podstawie kontraktu dzierżawnego poszukuje nafty i dopiero w jesieni dokopał się tejże, zapewne nie w innym celu jak, aby nabywszy grunt na własność, wyrugować dzierżawcę, czemu dzisiejsza ustawa przemysłowa bynajmniej nie zapobiega. Dalej bracia John i George Delaval z Hamburga zajęli Wawrzkę, Starąwieś w powiecie grybowskim, zakontraktowali Dominikowice, niemal wieś całą w powiecie grybowskim. W miejscowości pierwszej zaprzestali robót, w drugiej robią dotąd bez rezultatu.

Ponieważ obecnie obowiązująca ustawa przemysłowa nie nakłada przymusu do roboty górniczej, nie robią tu nic, nic też nie robią właściciele gruntów, bo im według kontraktu robić nie wolno, ani też komu innemu na to zezwalać.

W innych miejscowościach dzieje się tak samo — i u nas taksamo.

W Sądeckiem spółka Szüttego i spółka Faucka (którzy obaj wiercili za naftą w Ameryce), cóż zrobiły? Wiercono do 600 i 800 stóp maszynami parowemi, włożono po kilkadziesiąt tysięcy talarów i nic nie zyskano, a tylko ostrzeżono nas, iż na tych miejscach nie ma czego szukać.

Niema więc powodu obawiać się zagranicznych kapitałów i przedsiębiorców, w razie uporządkowania przemysłu naftowego pod względem prawnym, bo i dziś niema przeszkód dla nich w na-

bywaniu terenów, natomiast obawiać się należy, iż większe kapitały krajowe nie będą dla przedsiębiorstwa pozyskane, jeżeli porządek rzeczy dzisiejszy nie zostanie zmieniony.

Zresztą nie jeden większy właściciel chętnie za małem wynagrodzeniem odstąpi i dziś prawa do poszukiwania nafty. Ja sam zawarłem umowę z właścicielem większej posiadłości o teren wcale obiecujący za wynagrodzeniem 50 centów od beczki nafty 100 garncowej, jeżeli nafta będzie. Licząc wartość beczki nafty na 30 zł. przedstawia to wynagrodzenie około 3%.

Aby uzyskać pole ochronne w przestrzeni 300 hektarów, wymaga nowa projektowana ustawa górnicza szybu o 14 metrach lub otworu świdrowego o 50 m. głębokości.

Jestto wymóg mały (Minimalleistung) który każdy osiągnąć może bez znaczniejszych kosztów, a nawet właścicielowi mniejszemu lub kilku razem nie sprawi to wielkich trudności, jeżeli o to idzie, aby sobie przestrzeń tę zapewnić.

Cyfra przytoczona przez p. Syroczyńskiego na podstawie statystyki urzędowej wykazuje 967 przedsiębiorstw małych. Muszę tu jednak zrobić uwagę że nie są to przedsiębiorstwa żyjące w ruchu. — Już ś. p. Windakiewicz powiedział, iż wiele przedsiębiorstw zapisanych jest w Starostwach powiatowych lecz od r. 1861 naprzód nie postąpiły, lub też są przedsiębiorcy, którzy uzyskali wprawdzie kartę przemysłową, lecz jeszcze nawet robót nie rozpoczęli. W ruchu jest przedsiębiorstw ledwie część trzecia a może połowa.

Przed rokiem, kiedy nafta amerykańska podniosła się znacznie w cenie, rozpoczęli niektórzy mniejsi przedsiębiorcy, dalsze roboty, teraz znowu skutkiem nadmiernego napływu nafty amerykańskiej przy cenach zniżonych nastąpiła taka sama stagnacja w handlu naftą jak w latach 1873 i 1874 i znowu właśnie ci mali przedsiębiorcy opuścili ręce, a kiedy przedtem pracowało w pojedyńczych miejscowościach jak w Męcinie i t. d. po kilkuset robotników, cyfra ta zeszła obecnie na 40 — 50%.

Zachodzi jeszcze bardzo ważna kwestya, o której w odczytanym memorjale bardzo słabo wspomniano, — że przedsiębiorcy zostają na łasce i niełasce właścicieli gruntów. — Księgi gruntowe nie są w stanie zapobiedz temu i dużo jeszcze upłynie czasu, nim wszędzie będą zaprowadzone. Kontrakta dzisiejsze dzierzawne dają się według kodeksu cywilnego wypowiedzieć i można w ten sposób wyrugować przedsiębiorcę z kopalni. — Gdyby się znalazł spekulant któremuby na tem zależeć mogło, byłby w stanie, czyniąc lepsze oferty właścicielom gruntów i nabywając je, rzeczywiście lub pozornie na własność, wypowiedzieć większej połowie naszych przedsiębiorców dzierzawę i posiąść kopalnie istniejące.

Zważcie Panowie, co to jest wypowiedzieć kontrakt przedsiębiorcy naftowemu, który włożył kilka lub kilkanaście tysięcy na małą przestrzeń gruntu o bardzo wątpliwej wartości i ledwie że dopiął celu.

Nadto, jeżeli właściciel się zadłuży a wierzyciel grunt przez publiczną licytacyę sprzeda, natenczas przedsiębiorca ze swemi prawami dzierżawnemi odpada.

Otóż to są powody, dla których do dziś dnia, nie poświęcili krajowi kapitaliści części swych kapitałów przedsiębiorstwu dla których do dziś dnia produkcya nafty tak mało postąpiła i żółwim, krokiem naprzód postępuje.

Są terena tak korzystne, iż przedsiębiorca opłaca 20, 25, 40 a nawet 50% od dochodu niewątpliwie więc korzysta właściciel gruntu w wysokim stopniu. Lecz czy zmieni się ten stosunek, jeżeli właściciel gruntu uzyska Schutzfeld lub nadanie górnicze i zawrze umowę z przedsiębiorcą zabezpieczającym swe prawa w księgach górniczych na czas stypulowany. W tym razie niezawodnie przedsiębiorca będzie miał więcej pewności powetowania swych nakładów, albowiem będzie mógł korzy-

stać z nich do czasu ustanowionego i tem chętniej zdecyduje się poświęcić swą pracę i nakład temuż przedsiębiorstwu.

Ustawa górnicza nowoprojektowana dopuszcza miary czyli pola górnicze o przestrzeni 1600 metrów □, czyli 800 sążni □. Łatwo więc podzielić właścicielowi gruntu i pola ochronnego lub górniczego na pola mniejsze o przestrzeni wspomnianej i oddać ją kilku przedsiębiorcom dla swej tem większej korzyści. Zresztą gdyby zapewniono w ustawie, iż właściciele gruntu mają prawo żądania procentu od wydobytego produktu, natenczas właściciele gruntu dobrze będą postawieni.

Wracając jeszcze raz do kapitałów zagranicznych nadmienić należy, iż zyski z przedsiębiorstw zagraniczych przynajmniej do dziś dnia nie są tak znaczne, aby kapitaliści zachęceni byli napływać tu celem zwiększenia tychże swych kapitałów, wszakże i dziś granica stoi dla nich otworem.

Niema także obawy, aby przy napływie tychże obcych kapitałów nafta w krótkim czasie się wyczerpała, a w tej mierze powołuję się na wyniki zebranych dat statystycznych. Wykazano, iż ledwie 400 morgów jest obecnie zajętych pod kopalnie, zaś pas naftowy jak sprawdzono, ciągnie się od Limanowy wzdłuż całego podkarpacia aż do Bukowiny mniej lub więcej szeroko.—Nie mamy też obawy aby skutkiem zastosowania machin przez obcych kapitalistów, przedsiębiorstwa nasze ucierpieć miały przyczem robotnicy krajowi byliby wyrugowani przez obcych maszynistów i t. d.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń zmuszeni jesteśmy iść szybami tak daleko czyli głęboko jak tylko można a potem dopiero świdrujemy. — Zachodzi bowiem u nas powszechnie trudność ta dla wiercenia, iż pomiędzy pokładami twardymi znajdują się miękkie, które wiercić się nie dadzą bez częstego rurowania otworów, a tem samem zwężania świdrów dalszych.

Nacisk ziemi miękkiej i łupków wydymających zazwyczaj mocno nachylonych, jest często wielki, — wśród wiercenia występują pokłady, dziura się zwęża, i świdra częstokroć wydobyć nie można, chyba przy użyciu siły ogromnej, przyczém często sztangi pękają, a otwór zostaje raz na zawsze stracony. — Maszyny przy budowie szybów na nic się nie przydadzą, a jeżeli gdzie maszyny dadzą się użyć, lud nasz górski przy swym naturalnym sprycie dostatecznie do obsługi maszyny da się wykształcić. I tak pracuje w Bóbrce 5 machin parowych obsługiwanych przez ludzi miejscowych, — przy maszynie parowej w Siarach mam maszynistę polaka—a zresztą w kraju dostanie maszynistów dosyć, zupełnie dobrych i mniej wymagających, zwłaszcza, iż fabryki nie mają dość zatrudnienia, niema więc też obawy, aby obcy przesiębiorcy maszynistów lub innego rodzaju robotników z zagranicy droższych i nie obznajomionych ze stosunkami tutejszymi sprowadzać mieli, usuwając tem samem krajowców od zarobku.

Dr. Orlecki. Nie jestem właścicielem gruntów, a więc nie potrzebuję się obawiać wywłaszczenia w imieniu podniesienia produkcyi nafty; mielibyście nawet Panowie poniekąd prawo liczyć na to, że jako urzędnik państwa będę przemawiał w myśl projektu jaki rozesłało Ministerstwo rolnictwa, dla zasiągnięcia o nim zdania mężów zawodu. — Jeżeli zaś mimo tego występuję z odmiennem zdaniem, to dla tego, że po sumiennem i wszechstronnem zbadaniu rzeczy przyszedłem do niewzruszonego przekonania, że wyłączenie nafty jako minerału zastrzeżonego z dyspozycyi właścicieli gruntów, byłoby nie tylko nie pożądane dla produkcyi nafty, ale nawet zgubne dla kraju i wielką klęską dla niego, jak to sobie pozwolę nieco obszerniej wyłuszczyć.

Otóż weźmy tę rzecz najpierw ze stanowiska prawa górniczego.

Zasadą prawa górniczego jest, że jako minerały zastrzeżone można a nawet należy uznać te minerały, które są tak ważne, iż bez nich rozwój społeczeństwa, osiągnięcie najważniejszych celów ludzkości, byłby zbyt utrudniony albo niemożliwy

Nadto musi zachodzić jeszcze drugi warunek, mianowicie uznanie minerału za zastrzeżony wtenczas tylko jest usprawiedliwionem, jeżeli wydobywanie minerału dla społeczeństwa niezbędnego,

jest połączonem z takiem ryzykiem, i z takimi kosztami, iż tylko przez uchylenie prawa właściciela gruntu do rozporządzania minerałem, który wewnątrz jego gruntu się znajduje na rzecz przedsiębiorców poszukujących tego minerału, zachęcić można przedsiębiorstwo do podjęcia kosztownej i ryzykownej pracy produkcyjnej.

Istnieją te warunki przy złocie i srebrze, kruszcach szlachetnych które są nieodzownym środkiem obiegowym i wymiany, te same przy żelazie, ołowiu, węglu i t. d. lecz nie zachodzą przy nafcie.

Nafta jest niezaprzeczenie artykułem wielkiej użyteczności, ma poniekąd misyę cywilizacyjną, bo czyni przystępniejszymi środki oświetlenia najuboższym warstwom społeczeństwa, ułatwia i potęguje możność pracowania, — jest więc artykułem nader użytecznym, lecz nie takim, któryby żadną miarą niedał się zastąpić artykułem inszym równie dobrze zaradzającym potrzebie oświetlenia mieszkań i pracowni. — Drugi warunek o którym wspomniałem na wstępie, również nie zachodzi przy nafcie.

Widzimy że w Ameryce, pomimo że tam olej skalny nie jest zaliczony do minerałów zastrzeżonych, boć tam w ogóle nie znają regaliów górniczych, produkcya nafty tak ogromne rozmiary przybrała, że na składach zgromadzone zapasy oleju skalnego nie znajdują już odbytu, pomimo, że wszystkie targowice europejskie zapełnione są petroleum amerykańskiem tak, że tylko sztucznem śrubowaniem cen pozbywają się tam towaru, z którym nie wiedzą co robić. — U nas od r. 1862. produkcya nafty o tyle się rozwinęła, że nafta rocznie wyprodukowana przedstawia wartość pięciu milionów złr., chociaż nie służą producentowi nafty prerogatywy, jakich górnikom użycza ustawa górnicza, a nawet niema specyalnych ustaw dla ochrony tej gałęzi produkcyi.

Produkcya nafty odbywa się nadto pod warunkami ekonomicznie jak najmniej korzystnymi. Podczas kiedy w Ameryce użyto udoskonalonych środków technicznych, wielkich kapitałów i inteligencyi montanistycznej i pierwszorzędnych powag w dziedzinie geologii, u nas produkowano tylko za pomocą prostego kopania, bez użycia wiedzy montanistycznej, bez zasiągania rady u ludzi fachowych, bez kierownictwa zdolnych montanistów, bez poprzednich badań geologicznych, z małymi niedostatecznymi kapitałami, a pomimo tego doszliśmy do 5 milionów rocznej produkcyi, a że nie postępujemy dalej, nie produkujemy od roku do roku więcej, temu jedynie przypisać trzeba, że niskie ceny amerykańskiego petroleum, nie dozwalają nam prowadzić intenzywnego gospodarstwa, bo się nie opłaca przy tak zniżonych cenach nafty.

Gdybyśmy nie mieli do walczenia ze zgubną konkurencyą importowanej nafty, bylibyśmy użyli już podobnych środków jak Amerykanie. zaprowadzili udoskonalone przyrządy i machiny oszczędzające siłę roboczą, poddali zarząd pod techniczny kierunek montanistów.

Panowie! Tak samo jak w Ameryce można użyć tych środków, które ekonomia społeczna podaje jako dźwignie produkcyi i u nas nie wyzuwając właścicieli z dyspozycyi swoją własnością, nie dopuszczając do tego, ażeby tę własność cudzą nadano temu, który jako najbieglejszy, najsprytniejszy, najskrzętniejszy i najprzezorniejszy pierwszy w rzędzie głosi się o nadanie i pierwszy sje uzyska.

Przejdźmy teraz do rozpatrzenia się w tej kwestyi ze stanowiska technicznego, geologicznego.

Na podstawie zasady, że tylko tam nadanie górnicze jest usprawiedliwione, gdzie odkryto pokład minerału zastrzeżonego w jego naturalnem położeniu, wszystkie ustawy górnicze zawierają postanowienie, że przed nadaniem musi być sprawdzonem, że minerał na swojej naturalnej podstawie odkrytym został. — Jakże zastosować tę zasadę do nafty w tych stosunkach geologicznych, jakie u nas zachodzą. Powołuję się tu na znakomitą powagę ś. p. Windakiewicza który powiada w swem dziełku: „W szczelinach dziś odkrywane tu i owdzie pokłady wosku ziemnego i oleju skalnego są to przypadkowo z głębi za pomocą parcia gazu wysadzone i w szczelinach tych osadzone cząstki owych pokładów

których u nas w syluryczej epoce daleko głębiej szukać należy". Powiada on, że aby dojść do tych pokładów właściwych, trzeba wiercić 2000' w głąb i to dodaje jeszcze, że wątpi z jakim skutkiem.

Otóż pytam czy ten który dziś dokopie się w 20 albo 30 sążniach rezerwoaru nafty może powiedzieć że natrafił na minerał na naturalnym jego pokładzie? czy sumienny górnik będzie mógł mu przyznać że zasłużył w tem miejscu na lenno górnicze na 50 hektarach? Nie, tego władza górnicza z sumiennem przekonaniem powiedzieć nie może, iżby to był na naturalnym pokładzie znaleziony minerał zastrzeżony, że raczej jest to znalezienie przypadkowe, które może wyczerpać się jak zwykle za 2—3 miesiące.

Dlatego też ustawa górnicza nie da się zastósować do produkcyi nafty.

Przechodzę do ekonomicznych stosunków. Niema kwestyi, że gospodarka dzisiejsza prowadzoną jest w najgorszy sposób, że jak tak dalej pójdzie, to przedsiębiorstwa nasze zbankrutować muszą, choćby nas nie 5 reńskowem ale 20 reńskowem cłem chroniono.

Ale gospodarka nie jest złą dlatego, iżby właściciele mieli utrudniać prawo nabycia gruntów do dyspozycyi przedsiębiorcy. W Ameryce można przeciętnie dostać za odstąpieniem 30% przychodu prawo dyspozycyi od właściciela gruntu, — u nas przedsiębiorca musi zazwyczaj odstąpić ze surowego przychodu 25%, a wyjątkowo 50%, przeciętnie 37%, a więc tylko o 6 czy 7% więcej niż w Ameryce. Różnica nie jest tak wielką, by ztąd wynikała przeszkoda dla produkcyi.

Zresztą czyż okoliczność, że nasi właściciele są nieco mniej skłonni do kompromisu, niż amerykańscy, może być słusznym powodem, aby ich wywłaszczać?

Powiadacie Panowie: wywłaszczyć trzeba dlatego, ponieważ inaczej produkcya będzie u nas chromieć. Produkcya chromieje dlatego, że bardzo mało jest właściwych przedsiębiorców, którzyby z potrzebną wiedzą i doświadczeniem i dostatecznym kapitałem zabierali się do dzieła.—A pytam, czy temu zapobiegnie ustawa górnicza? Ustawa górnicza ma zapobiedz zbytniemu rozdrabianiu przedsiębiorstw przez ustanowienie minimalnej miary górniczej, lecz temu można zaradzić wydaniem regulaminu dla produkcyi nafty.

Namiestnictwo wypracowało projekt regulaminu, przyczem brał udział ś. p. Windakiewicz, Balasitz i inni montaniści, i przedstawiło wniosek, że przedsiębiorca, jeżeli chce uzyskać od władzy górniczej czy przemysłowej prawo kopania, musi mieć najpierw przyzwolenie właściciela, a następnie musi się wykazać, że dysponuje obszarem najmniej 6.200°□ czyli przeszło 4 morg., taka minimalna miara górnicza bowiem jest, według zdania wymienionych montanistów, zupełnie wystarczającą.

Dalej powiadacie Panowie, że produkcya u nas nie może się wzmódz, ponieważ nie ma pewności, że w drodze kontraktu nabyte od właściciela gruntu, przedsiębiorcy się nie wyślizną. Na to środkiem zabezpieczającym są księgi gruntowe — więc ta niby niepewność nie jest powodem słusznym do expropriowania.

Chciejcie Panowie rozpatrzeć sprawę wszechstronnie w kierunkach, jakie nadmienić miałem zaszczyt, przedwczesną decyzyą bowiem, uznającą naftę za minerał zastrzeżony, możecie sprowadzić ruinę tysiąca familij małych przedsiębiorców i właścicieli gruntów bez pożytku dla kraju, któryby równoważył tej klęsce.

Jeśliby się mój wniosek utrzymał, ażeby nie wyzuwać właścicieli z prawa dyspozycyi swoją własnością, upraszam, abyście projekt wypracowany przez Namiestnictwo wzięli pod swoją światłą rozwagę. Jest w nim zapewne wiele niedostatków, ale mam wewnętrzne przekonanie, że na podstawie regulaminu osnutego na podobnych zasadach, można podnieść produkcyę nafty, nie narażając właścicieli na utraty.

P. Walter. Pozwolę sobie niektóre poczynić uwagi. Nazwa minerałów zastrzeżonych jest niewłaściwą, powinniśmy je nazwać minerałami wolnymi, a żądając wykluczenia tychże z pod rozporządzalności właściciela gruntu, domagamy się właściwie wolności górniczej.

Górnictwo od niepamiętnych czasów posiadało przywilej jako wypływ swej ważności dla ogółu i ze względu na ryzykowność i mozół prac górniczych. To też walka między właścicielem gruntu jako wyłącznym panem tego, co nad i pod jego powierzchnią się znajduje, a tym dla społeczeństwa ważnym pracownikiem górnikiem, toczyła się od dawien dawna.

Najwybitniejszym momentem tej walki był rok 1797. we Francyi. Silna partya właścicieli gruntów wystąpiła przeciw górnikom, domagając się swych nieograniczonych praw, wynikających z własności. Właściciele gruntu odnieśli częściowo zwycięztwo, albowiem przyznano im pierwszeństwo do poszukiwań i udział w zysku.

Lecz konsekwencye tej nowej niestosownej ustawy okazały się wnet, albowiem górnictwo we Francyi tak upadło, iż w r. 1810, rząd zbadawszy przyczynę upadku górnictwa, zniewolonym był zaprojektować nową ustawę, która do dziś dnia we Francyi istnieje. Od tego czasu opinia publiczna w Europie zmieniła się na korzyść górnictwa, a od r. 1854. t. j. od zaprowadzenia ustawy austryackiej wszystkie ustawodawstwa europejskie usankcyonowały zasadę wolności górniczej.

Wyjątek pod tym względem stanowi Anglia, a przyczynę tego wyjątkowego postanowienia tłumaczą nam wyjątkowe pod każdym względem stosunki socjalne tego kraju.

Pominąwszy okoliczność, iż nie masz w Anglii innych właścicieli jak lordów, to z charakteru narodowego wypływa też owe do dziwactwa posunięte trzymanie się ślepo starych praw, przywilejów i zwyczajów.

Prawo zastarzałe angielskie górnicze uzupełniają dla tego szeregiem billów, które jednak złemu zaradzić nie potrafią i mogę śmiało twierdzić, iż co do bezpieczeństwa robotnika górnika w Anglii, nie najlepiej ustawa złemu zaradza, gdyż najwięcej i olbrzymiej doniosłości wypadków tam w kopalniach się wydarza.

Dla tego albo orzeknijmy, że ustawa górnicza wedle nowoczesnych pojęć jako specyalna ustawa jest dla nas zbyteczną, natenczas zgodzę się i ja na to, aby nafta pozostała przynależnością gruntu, albo, zgadzając się na zasadę, iż przemysł górniczy bez ustawy właściwej istnieć nie może, nie wyłączajmy nafty z pod tej ustawy.

Czyż nafta nie jest minerałem, — czy szyby dziś do 200 metr. dochodzące nie są robotami górniczemi? — i czy takowe zwykłemi siłami i robotnikami wykonać można? — Co do stosunków amerykańskich, to na podstawie dokładnego opisu tychże przez profesora Hoefera i innych, — niemniej z opowiadań ludzi, dłuższy czas tym przemysłem w Ameryce trudniących się, mam następujące zdanie:

W Ameryce przyroda w ogóle wszystko utworzyła na olbrzymią skalę, a w konsekwencyi z tym ekscentrycznym krajem postępują i ludzie. Dla tego my żadną miarą nie porównywajmy stosunki nasze z amerykańskimi, bo popełnimy wielki błąd, chcąc się wedle Ameryki stosować.

W Ameryce widzimy trzy czynniki: inteligencyę, kapitał i przyrodę w nierozłączonym sojuszu. Inteligencya dostarcza sił umysłowych, kapitał stanowi ową causa movens, a przyroda wynagradza pracę olbrzymiemi ilościami produktu.

U nas nie masz inteligencyi górniczej w przemyśle naftowym i z żalem wyznać muszę, że w tym samym czasie, kiedy Ameryka wykształciła cały szereg ludzi fachowych w przemyśle naftowym, — u nas dziś i jednego montanisty nie ujrzysz przy tem przedsiębiorstwie. Gdy w Ameryce kapitały garną się do przemysłu naftowego, u nas jak przed zmorą ucieka kapitalista i nie chce nic o interesach naftowych wiedzieć.

A cóż mówić o przyrodzie w Ameryce, która przemysłowca tak olbrzymiemi wynagradza rezultatami.

Studnia dająca 2 do 3 tysięcy baryłek nafty dziennie należy do zwykłych, kiedy u nas studnie dające 20 baryłek są już nadzwyczajne. Nie dziw więc, jeżeli my we Lwowie stosujemy ceny nasze wedle kursu nafty w Nowym Yorku. My zatem nie możemy się równać z tym wielkim panem Ameryką i powinniśmy ustawą, porządkiem i innymi środkami zrównoważyć korzystne z natury warunki Ameryki, — aby z nią konkurencyą wytrzymać.

Słuszną jest uwaga p. Łukasiewicza na wywód p. Dzwonkowskiego, iż lepiej pozostawić naftę w łonie ziemi niż ją wydać na łup eksploatacyjny, zagranicy, — iż powinniśmy wydobywać to, co jest i korzystać z chwili, gdy nie można wiedzieć jaki nowy środek oświetlenia poda technika, a my natenczas z naszą naftą osiądziemy na lodzie.

Dowiodę ten punkt dokładniej i wskażę, że sprawa naftowa, czyli jej uregulowanie, stanowi kwestyę piekącą.

W Czechach, w Mansfeldskiem, i w Banacie wyrabiają płyn do oświetlania z łupków żywicznych. U nas w Galicyi łupki tak zwane menelitowe, które wedle zdania wielu geologów stanowią materyał do utworzenia się nafty, — znajdują się w olbrzymiej ilości. Analizy tych kruszców żywicznych nie są jeszcze dokładnie przeprowadzone, jednak o ile z kilku rozbiorów wnioskować mogę, wynosi procent materyału palnego, czyli do oświetlenia służącego 6 — 8%. Przy wielkim ryzyku jaki u nas spotyka kopalnictwo nafty i przy wielkich trudnościach wydobycia nafty, nie podlega wątpliwości, że te łupki żywiczne będą dla przedsiębiorstwa daleko lepszą lokacyę kapitału stanowić, niż przemysł naftowy. Wydobycie produktów do oświetlenia z tych łupków żywicznych może być z góry obliczone i kapitalista będzie naprzód wiedział jakie zyski z tego przedsiębiorstwa odniesie. — Ponieważ takie fabryki już istnieją i przy jakich takich cenach nafty konkurencyę z nią wytrzymać mogą, to przy ulepszeniach technicznych w tej gałęzi, możemy się obawiać, iż przy złej gospodarce, przy nieodpowiedniej ustawie naftowej z naszymi mniemanymi skarbami naftowymi osiędziemy na lodzie.

Słyszałem zdania, iż specyalną ustawą naftową złemu dziś istniejącemu zaradzić można, — o tem jednak wątpię.

Najpierw ułożenie ustawy specyalnej nie jest tak łatwem, i doświadczenie uczy, że takowa nigdy wszystkim wymogom nie odpowiada. — Pominąwszy zatem stratę czasu, jaka do ułożenia takiej ustawy jest konieczną będziemy się bawić w eksperymenta, gdy tymczasem zły stan stosunków naszych się pogorsza, a co najbardziej podnieść muszę. konkurencya tak ze Wschodu jak Zachodu w tej gałęzi przemysłu w tym czasie utworzy nam tak zawiłe stosunki, że nareszcie wydamy specyalną ustawę naftową, ale nie będzie jej na kim zastosować, gdy nasz przemysł naftowy już całkiem upadnie.

Jestem zatem za zastosowaniem nowej ustawy górniczej dla przemysłu naftowego, a to tem więcej, że nowa ustawa jest dobra i bardzo liberalna i odpowiada nowoczesnym stosunkom górniczym

P. Dzwonkowski: Postawiono wniosek, ażeby naftę podciągnąć pod ustawę górniczą. Ja sądzę że należałoby dyskusję przeprowadzić nad tem co jest lepsze, czy wniosek powyższy czy moje zdanie t. j. że, jeżeli już koniecznie mamy poddać naftę pod prawo górnicze, to żądajmy dodatku kilku odrębnych §§ dla nafty. Niechcę się nad tem długo rozwodzić, powiem tylko, że stojąc w obronie własności, nie bronię swego interesu, robię bowiem na gruntach obcych tak w Charklowy jak Wojtowy, i z tem się zgadzam, że tak jak dziś dalej iść nie może — W ostatnim czasie doświadczyłem tego ponownie. — Gdy pierwszy znalazłem na pewnym terenie w Wojtowy naftę. w jednym tygodniu 12 studzien koło mnie wykopano.

Więc w tych stosunkach musi zajść zmiana, — chodzi tylko o to, czy niema możliwości uporządkowania tego przedsiębiorstwa jak tylko poddaniem bezwarunkowem pod prawo górnicze.

Argumenta przytoczone dotąd za tym sposobem wyjścia za mało są przekonywujące.

Przyznaję się, że gdyby mi powiedziano: co wolisz, czy takie bezprawia, które teraz egzystują, albo prawo górnicze, to — bez wahania — powiem, że prawo górnicze.

Lecz sądzę, że przedsiębiorstwo, które dziś liczy na miliony i ma jeszcze większą przyszłość przed sobą, ma prawo żądania od prawodawców, aby dla jego rozwoju dogodniejsze i korzystniejsze normy ułożono.

Mam sumienne przekonanie znając tę sprawę dokładnie, bo sam kopię za ropą od lat kilkunastu, byłem w Sejmie w specyalnej komisyi i w Radzie państwa przy obradach nad tą sprawą, — powtarzam, mam najsumienniejsze przekonanie, iżbyśmy kraj skrzywdzili, gdybyśmy uchwalili, że nafta wyjmuje się z pod własności właścicieli. — To nie jest niezbędnem dla dobra ogółu, a byłoby to po prostu poświęceniem własności, jakiego od nikogo wymagać **nie wolno**.

Dr. Roiński: Główna różnica w zapatrywaniach na tę kwestyę zdaje się zachodzić w tym kierunku, komu mają być zastrzeżone prawa własności do skarbów podziemnych; właścicielowi powierzchni gruntu czy ogółowi, dalej czy naftę i wosk ziemny uważać należy za minerał zastrzeżony w myśl ustawy górniczej, czy wyjąć je z pod tej ustawy jako minerały wolne.

Niewątpliwą jest rzeczą, że własność każdego sięga od powierzchni w głąb w nieskończoność tak samo jak w nieskończoność sięga w górę, ale z drugiej strony również powątpiewaniu ulegać nie może, że własność jakkolwiek zasługuje na wszelkie poszanowanie, w organizmach społecznych musi ulegać pewnym ograniczeniom.

Takich ograniczeń co do własności w pewnym kierunku mamy już dość, n. p. co do dróg, kolei i t. p., — bo tam wszędzie, gdzie przeważa wzgląd na dobro publiczne, tam ustają względy na własność prywatną, tam następuje wywłaszczenie bezwarunkowo, rozumie się wszakże, za odszkodowaniem, czyli wynagrodzeniem.

Zasada powyższa znalazła też od dawna zastosowanie w obowiązującej obecnie ustawie górniczej względem różnych minerałów, a nafta i wosk ziemny tylko w pewnym kierunku z pod tej ustawy zostały wyjęte.

Spierając się o kwestyę, czy naftę podciągnąć pod ustawę górniczą, spieramy się więc w ogóle o to, czy ma egzystować odrębna własność górnicza.

Jeśli powiadamy, że inne minerały jako zastrzeżone, zabieramy właścicielom na rzecz ogółu, chodzi o to, czy i naftę można zaliczyć do tych minerałów czy nie.

Głosy przeciwne twierdzą, że nafta niema tej ważności dla społeczeństwa, jak inne zastrzeżone minerały, i że wydobywanie jej daleko jest łatwiejsze.

Pod tym względem jestem zupełnie przeciwnego zdania, aniżeli pan Orlecki. Uznaję bowiem naftę jako produkt tak koniecznej potrzeby dla społeczeństwa, jak może żaden inny z minerałów zastrzeżonych, i niewidzę innego minerału, którymby można ten produkt z łatwością zastąpić.

Nafta jest tak potrzebną, jak chleb powszedni, nafta jest dzisiaj jedynym środkiem oświetlenia dla ludu wiejskiego i klas ubogich, i im tańsze oświetlenie, tem większa z tąd korzyść dla społeczeństwa. Że więc względy ogólnej użyteczności przemawiają za zastrzeżeniem nafty jako minerału na rzecz ogółu, to zdaje mi się nie ulegać kwestyi.

Co do sposobu wydobywania nafty i wosku ziemnego, o ile miałem sposobność przekonania się, to wymaga ta gałęź industryi nie tych zwykłych robót, jakie są potrzebne przy wydobywaniu kamienia, gliny, wapna lub innych minerałów, dla których niepotrzeba specjalnych wiadomości, ani znacznych nakładów, — lecz wymaga takich wiadomości specjalnych i takich nakładów, że wydobywanie dla właściciela, który pracuje własnym drobnym kapitałem, byłoby nie dostępne.

Chodzi o to — jak pan Dzwonkowski się wyraził — aby dzisiejszy stan rzeczy nie trwał dłużej, chodzi o to, że musi być koniecznie uchwalona jakaś ustawa, któraby uregulowała tę gałęź produkcyi, byleby tylko nie nastąpiło zaliczenie nafty do minerałów zastrzeżonych. Pan Dzwonkowski nie był łaskaw podać kierunku w jakim chce ustawę zmienić, zdaje się że z wyjątkiem pierwszego paragrafu przyjąłby całą ustawę górniczą i dla nafty.

I ja byłbym za tem, gdyby nafta nie miała wszystkich własności minerałów zastrzeżonych. W danym razie nie widzę, dlaczego mamy robić różnicę dla nafty i zastrzegać jej produkcyę właścicielowi, podczas gdy inne minerały uznajemy za własność ogółu. Ja idę dalej, i mniemam, że zastrzegając naftę nadal na rzecz właścicieli powierzchni gruntu, wyrządzamy krzywdę może samym właścicielom.

Bo cóż by się działo. Oto nafta byłaby własnością tego na czyim gruncie występuje. Ale trzeba zważyć, że ta nafta ścieka żyłami od drugiego, trzeciego i t. d. właściciela, i ten, co naftę wydobywa, wywłaszcza właścicieli sąsiednich gruntów bez żadnego wynagrodzenia. Czy to jest słusznem? Mnie się zdaje że nie. Daleko słuszniej byłoby, naftę jako minerał zastrzeżony traktować niż dopuszczać, aby ten, który zajmie pewien teren dla wydobywania nafty, płacił tylko temu jednemu właścicielowi, na którego gruncie kopie, bez wynagrodzenia drugiego i trzeciego, którym naftę z gruntu zabiera.

Co do kwestyi użyteczności, to takowa nie ulega wątpliwości. Jeśli my w kraju podniesiemy produkcyę, to kraj odniesie z tego korzyść absolutną. Tu znowuż nie podzielam obaw, że nas obcy przedsiębiorcy z naszych wyzują skarbów, choćbym przypuścił, że tylko obcy kapitaliści zawładną tę gałęź industryi, czego się wszakże nie obawiam, bo i ci obcy kapitaliści, zapłaciliby krajowi hojnie za te podziemne skarby, wprowadzając do kraju kapitał, używając naszego robotnika, przez wzmożenie ruchu handlowego i t. d. Są to wszystko czynniki, które tutaj ogromnie wchodzą w rachubę; ekonomia społeczna uczy bowiem, że w takim wypadku zyskiem nie jest procent od włożonego kapitału, który wychodzi z kraju, lecz procent ze spożycia pewnych artykułów, które u nas nie mają ceny, wzmożenia się konsumcyi, ruchu handlowego obrotu i t. d.

Nie widzę zresztą dla zmiany dotychczasowego położenia innego sposobu wyjścia, jak tylko poddanie nafty pod ustawę górniczą, i zastrzeżenie na rzecz właściciela gruntu odpowiedniego wynagrodzenia za wywłaszczone grunta. Właścicielom gruntu prócz wynagrodzenia tego jeszcze i ta korzyść by urosła, że przy eksploatacyi górniczej, przez pomnożenie ludności, spieniężaliby inne artykuły u siebie produkowane, z czego nie straty, ale znaczne odnosiliby korzyści.

Jak dziś zaś rzeczy stoją, właściciele gruntu nieeksplotując skarbów podziemnych, pozostawiając je odłogiem nic nie zyskują, a kraj cały na tem traci. Gdybyśmy więc zastrzegli i nadal prawa właścicieli, pozostałby stan obecny, bo nie zmusimy w żaden sposób właścicieli, aby sami czynili poszukiwania, do których brak im wiedzy i funduszów.

Obcy przemysłowcy w krajach zagranicznych nas ubiegną, a potem już będzie za późno. Mojem zdaniem przeto należy dla podniesienia i racyonalnego prowadzenia tej gałęzi industryi krajowej, poddać naftę i wosk ziemny jako minerały zastrzeżone bezwarunkowo pod ustawę górniczą, z prawem do każdoczesnego wywłaszczenia powierzchni.

P. Łukasiewicz: Porównano tutaj nasz sposób pracy z amerykańskim. Jestem przekonany, że nasze roboty są dokładniejsze, ale stosunki geologiczne, w których się znajdujemy są bardzo niekorzystne, a fundusze pojedynczych niedostateczne, by projektowane roboty racjonalnie przeprowadzone były. Trudno roboty z lepszym prowadzić wykonaniem jak to się dzieje obecnie. Brak u nas porządku, brak zasady, wedle których przemysł naftowy uregulowanym by był, a cały teraźniejszy stan wspiera demoralizacyę ludu. Weźmy n. n. chłopów — u których poszukują naftę i którym za odstąpienie prawa kopania płacą grubo. — Cóż oni z tych pieniędzy korzystają. W Bo-

rysławiu gdy im płacono za $^3/_4$ morga nawet po 4000 złr., czas jakiś u każdego chłopa był szampan i malaga, a dziś jest on albo robotnikiem na swoim gruncie albo żebrakiem i przeto ciężarem gminy. Więc demoralizacya jest jedynym wynikiem obecnego stanu rzeczy. Potrzeba utworzenia nowej ustawy każdemu czuć się daje. Dziś władza o nas dba nie wiele. My robimy co chcemy. Władza polityczna żadnego przystępu nie ma i tylko drobne przepisy co do porządku wydaje, a w zasadzie przemysłowi naftowemu stawia trudności. Więc jeżeli byśmy tworzyli nową ustawę naftową musielibyśmy i urzęda odpowiednie zaprowadzić, czegoby niebyło potrzeby gdybyśmy w zasadzie przyjęli prawo górnicze.

P. Fedorowicz: Wspomniano tu o ryzykowności przedsiębiorstwa górniczego jako wymogu prawnym dla minerałów zastrzeżonych, czego przy nafcie nie ma być, lub jeżeli jest, to w mniejszym daleko stopniu. Ja powiem, iż przedsiębiorstwo to jest bardziej ryzykowne niż inne. Przy każdym minerale stałym, można obliczyć i oznaczyć, ile go jest, jaka rozciągłość pokładu, z drugiej strony dadzą się obliczyć koszta expropriacyi gruntu, szybu i przyrządów do wydobywania minerału i t. d., a na tej podstawie da się obliczyć mniej lub więcej dokładnie rentowność rzekomego przedsiębiorstwa górniczego. Przy nafcie tego wszystkiego przewidzieć nie można. Szyby lub utwory świdrowe zakładać się muszą w wielkiej liczbie, gdyż chodniki podziemne połączone są z niebezpieczeństwem dla bytności gazów naftowych. Szyby te i utwory świdrowe mogą kosztować tysiące i można nie dokopać się niczego, bo żaden geolog nie jest w stanie orzec, czy i ile tego minerału i w jakiej głębokości się znajduje. Popatrzmy tylko co się dzieje u nas z przedsiębiorstwami naftowemi, zważmy, iż wydajemy rocznie około $6^1/_2$ miliona, a ileż w tem małych kapitałów zakopano nadaremnie, ile studzien w całym kraju opuszczono.

Powiedziano, że obcy spekulanci nas zniszczą. Czy dziś nie mamy spekulantów? Jeżeli przedsiębiorca na pewnym gruncie nie wielkim, gdyż większych kompletów przy rozdrobnieniu przynajmniej w górach w jednym ręku nie ma wcale, rozpocznie robotę, natenczas w pierwszym rzędzie właściciele sąsiednich gruntów mają w tem interes, aby zająć wyczekujące stanowisko, i nie odstąpić gruntu na cele przedsiębiorstwa, lub też posiędną ich rozmaici spekulanci, zadatkując tychże właścicieli sąsiednich małą kwotą, często kilkoma guldenami, obiecując w przyszłości udział w wydobytym produkcie i nader znaczny, i nie robią nic, dopokąd ów przedsiębiorca czego się nie dokopie, a natenczas otaczają go ze wszystkich stron, idąc na pewne i dzielą się z nim dobytkiem, lub też odstępują mu swe prawa za wysokiem wynagrodzeniem, tak iż robota następnie uczciwemu przedsiębiorcy opłacić się nie może.

Zanadto szanuję prawo własności, i w tej mierze oddaję panu Dzwonkowskiemu wszelką sprawiedliwość, iż bronić jej należy — z drugiej strony jednak zauważyć muszę, że gdyby w imię tej zasady nie dopuszczono wywłaszczenia na cele górnicze, rozumie się za odpowiedniem wynagrodzeniem, przedsiębiorcy naftowi zostaną nadal oddani dowolności właścicieli gruntów, prawa ich jak dotąd nie będą w żaden sposób zabezpieczone, przestrzeni potrzebnych pozyskać się nie da, jeżeli właśnie dzisiejsza spekulacya przybierze większe rozmiary i wtedy o rozwoju przemysłu naftowego myśleć nam nie można.

Musimy więc naftę uważać za minerał zastrzeżony i byłbym za ustawą górniczą, jakkolwiek z wykluczeniem co do nafty i niektórych jej postanowień.

Dzisiejsze ustawy stwarzają nadto kolizyę, iż nafta o ile używaną jest do wyrabiania olejów światłowych, podpada pod ustawę przemysłową; o ile zaś służyłaby do czego innego jak naprzykład do wyrobu olejów rozmaitych do smarowania, benzyny i. t. d. podpada ustawie górniczej. Jest więc w jednym wypadku minerałem niezastrzeżonym, w drugim zastrzeżonym W pierwszym wypadku przebsiębiorstwa traktowane są według ustawy przemysłowej i nadzorowane przez Starostwa powiato-

we, w drugim według ustawy górniczej nadzorowane przez władze górnicze, a łatwo wydarzyć się może, że obie władze mogłyby na tej samej przestrzeni wydawać przepisy sobie nawzajem sprzeczne i tworzyć kolizye. bynajmniej nie przyczyniające się do rozwoju tegoż przedsiębiorstwa w jednym lub dwóch rękach spoczywającego. Wątpliwość ta do dziś nie jest usuniętą, pomimo że już parę razy w czasach ostatnich sprawa przemysłu naftowego przez Wysoki Rząd i Sejm była poruszaną.

Co do samego projektu nowej ustawy górniczej, osnutym on jest według ustaw innych mianowicie francuskiej, saskiej i pruskiej.

Zgodzić się też na tę ustawę można w zupełności, prócz niektórych pojedynczych postanowień, na których zmiany w toku dyskusyi przyjdziemy uważając je za potrzebne ze względu na dzisiejsze stosunki naszego przemysłu naftowego.

P: Walter: Słyszymy narzekania ogółu na ustawę górniczą, a dlaczego? ponieważ mało kto z zasadami tejże jest obznajomiony, lecz z czasem, gdy się przekonają, że nie jest ona tak straszna, jak się zdaje, wtedy opinia zupełnie się zmieni. Najlepszym dowodem jak dobroczynnie działa ustawa górnicza jest Bóbrka, która od początku swego istnienia należy pod jurysdykcyę ustawy górniczej. Tam każdy chłop, chociaż nie posiada może nawet własnego zagonu, jednak posiada kapitał kilkuset reńskich i ma zapewniony byt swój i swej rodziny.

Pan Łukasiewicz skarży się, że władze administracyjne nie dbają o przedsiębiorstwo naftowe. Muszę tę rzecz wyjaśnić.

Inna jest ingerencya władz politycznych a inna władz górniczych. Władze polityczne dla braku odpowiedniego fachowego wykształcenia nie mogą wpływać na przedsiębiorstwa z natury górnicze, tak, jak by to było, gdyby nafta pod nadzór władz górniczych należała.

Władz górniczych nie jest zadaniem przypatrywanie się bezczynne do robót górniczych, ale muszą one czynnie występywać jako doradzcy. Urzędnik górniczy musi iść z postępem wiadomości górniczych, i w miarę tego na podwładne przedsiębiorstwa wpływać; wszystkie czasopisma górnicze pobiera na koszt rządu, a rozporządzenie Ministra powiada, żeby urzędnik okręgowy pod osobistą odpowiedzialnością każde przedsiębiorstwo wspierał radą i czynem. Urzędnik górniczy na koszt Rządu odbywa inspekcye kopalń i obowiązanym jest z właścicielem porozumieć się co do prowadzenia kopalń, usunięcia usterek w robotach, a uwagi te w osobnej księdze zapisuje, które stanowią nieomal dowód czynności urzędnika i stanu kopalń dla wyższej władzy górniczej.

Z tego przedstawienia rzeczy widzicie Panowie, że ingerencya władzy górniczej dla przedsiębiorstw jest dobroczynną,

Co do teraźniejszego sposobu eksploatacyi nafty, to jako fachowy nie zgadzam się z systemem odbudowy za pomocą otworów świdrowych, jak go w Ameryce praktykują, gdyż stosunki geognostyczne u nas są całkiem inne, niżeli w Ameryce.

Wydobywanie nafty u nas powinno się odbywać za pomocą szybów i chodników, od chwili bowiem wynalezienia aparatów nurkowych, od chwili zastosowania zgęszczonego powietrza do robót kopalnianych, usunięto niebezpieczeństwo któreby zagrażało pracującym w kopalni nafty skutkiem wydobywania się bardzo silnych gazów. bądź odurzających, bądź eksplodujących.

System wiercenia u nas wielce jest użytecznym, ale tylko jako środek poszukiwawczy, — jako środek zaś odbudowy, jest on zupełnie fałszywym, bo nie stoi w stosunku do pracy i włożonych kapitałów. Jakaż bowiem jest manipulacya przy teraźniejszej odbudowie za pomocą świdrodziur? Wierci się zwykle 50 do 60 otworów świdrowych, które wymagają ogromnego nakładu, a zawsze przedstawiają niebezpieczeństwo niedokończenia dziury, to jest nie dojścia do większej głębokości, od czego zwykle obfitość i trwałość eksploatacyi nafty zawisła.

Daleko łatwiej można za pomocą szybów i poprzecznych chodników ściągnąć wszystką naftę z pewnego poziomu i robotę, któraby kosztowała n. p. 50 tysięcy zł., możnaby wykonać daleko mniejszym kosztem mniej więcej może 20 tysiącami zł., osiągnąwszy przytem pewny i stały rezultat, bo otworami świdrowymi, chociażby najbliżej koło siebie położonymi, nie ściągnie się wszystką naftę. Miałem tego dowody w Bóbrce; tam zdawało się, że już kilkoma otworami świdrowymi wyczerpano naftę zupełnie, a tymczasem wiercąc w samym środku tychże, znaleziono naftę znowu przypadkowo w wyższym poziomie, niż stare otwory świdrowe sięgały.

Musimy więc maszynami kopać koniecznie i odbudowywać naftę po górniczemu, systematycznie, a nie dorywczo bez zasady.

Niechcę Panom głosić jeremiady o opłakanym stanie kopalń w Borysławiu, pisali o tem znawcy i nieznawcy tyle, że zdaje mi się, małobym miał co do powiedzenia, a to tem więcej, że każden z piszących tylko się rozwodził nad złem w całem tegoż słowa znaczeniu i tylko dowiodę Panom smutne konsekwencye tego złego stanu rzeczy. W głębokości 60—80° znaleziono w Borysławiu wosk ziemny w znacznej ilości, ale go trudno wydobyć z powodu złego założenia szybu, — i pierwszym matadorom górnictwa zadałbym pytanie, co zrobić, aby materyał ten wydobyć, czyli odbudować. Zwykłym sposobem uczynić tego nie można, chyba z ogromnym nakładem. Niema tu innej rady, jak odsunąwszy się po za obręb teraźniejszych kopalń, urządzić głębokie szyby i podjechać stare roboty. To jednak ogromnych kosztów wymaga a nadto nie trafi się żaden kapitalista, któryby dał pieniądze, bo nie masz pewności prawnej, a nadto stare roboty, nie przedstawione graficznie, zawsze nasuwać będą trudności, które usunąć często ani wiedza ani rozum ludzki nie potrafią.

Górnikowi dosyć jest, gdy powiem, cały Borysław jest do 80 sążni starem wyrobiskiem (alter Mann), owym odwiecznym postrachem każdego górnika.

Co do przytoczonego przykładu o Anglii odpowiem, że tam zupełnie inaczej rzecz się przedstawia niż u nas.

W Anglii taki lord, któren jest właścicielem gruntu, sam kopie, on sam posiada znakomite wiadomości geologiczne. U nas cóż zrobisz z tymi drobnymi właścicielami? ani oni wiedzą, ani kapitałem do dźwignięcia przemysłu naftowego przyczynić się nie mogą, i tylko swojemi wymaganiami, za urojone prawa stają się największą zaporą tegoż.

Słyszałem zdania, aby pozostawić właścicielowi gruntu naftę, a tylko policyę górniczą oddać władzom górniczom do wykonania.

Wedle mego zdania przyczyny dzisiejszego opłakanego stanu przemysłu naftowego nie tak w nieodpowiednich robotach górniczych szukać wypada, jak w niekonsekwencyi wypływającej z usunięcia jej z pod ustawy górniczej.

W zachodniej Galicyi są roboty wzorowe, tam mogę śmiało powiedzieć, policyę górniczą zaprowadzać nie trzeba, a jednak przemysł naftowy upada, bo spoczywa na złych podstawach, które nie są w stanie wytworzyć kopalnie żywotne, tylko kramarskie interesa, które wymogom nowoczesnym nie odpowiadają i dla tego konkurencyę zagranicy wytrzymać nie zdołają.

Gdyby w roku 1861 niewyłączono naftę z górnictwa, niebylibyśmy w prawdzie mieli setek przedsiębiorstw, ale może ledwie dziesiątki z tą jednak różnicą, że byłyby to kopalnie w całym tego słowa znaczeniu, które by przynosiły zysk tak przedsiębiorcy, jak i ogółowi.

Dzisiejsi przedsiębiorcy w Borysławiu żyją więcej z ubocznych interesów, z wyzyskiwania robotników, niżeli z właściwego przemysłu. Dzisiejszy stan robotnika przy nafcie w wschodniej

Galicyi, jest pod każdym względem tak opłakany, że wolałbym, aby on wcale tego zarobku nie miał jak zdemoralizowany i rozbestwiony stał się tylko zakałą społeczeństwa.

Ustawa górnicza tworzy całość konsekwentną i dobrze obmyślaną, a zatem jeden ustęp z niej wyjąć i do przedsiębiorstwa zastosować, byłoby niekonsekwencyą, która by się sama karać musiała.

Pominąwszy kolizye, jakie wynikną między górnikiem na minerały wolne, a górnikiem nafciarzem, podnoszę tylko to, że policya górnicza jako system, tylko przy górnictwie zastosować się da, a taka łatanina ustaw, za sobą najgorsze pociągnie skutki. Nie eksperymentujmy więc z przemysłem naftowym, któren w skutek eksperymentowania w tak opłakanym znajduje się położeniu, postępujmy konsekwentnie, uznając naftę jako górniczo wolny minerał, i tylko przejściowe stosunki między teraźniejszym a przyszłym stanem starajmy się jak najodpowiedniej uregulować, proponując odpowiednie przepisy przejściowe nowej ustawy górniczej.

Wny. Przewodniczący: Zapisani są jeszcze do głosu: Pan Syroczyński, pan Łukasiewicz i pan Dzwonkowski. Myślę, że po wysłuchaniu tych Panów dla spóźnionej pory odroczymy posiedzenie do godziny 7. wieczorem.

Poprzód jednak pozwolę sobie kilka uwag poczynić co do wygłoszonych tu zdań.

Nie idzie tu o to, ażeby po wyczerpaniu wszystkich argumentów za jednem lub drugiem zapatrywaniem następnie głosowano. Głosowanie nasze rzeczy nie rozstrzygnie. Mamy do czynienia z jednej strony z wyrobionem zdaniem Ministerstwa, ażeby naftę i wosk ziemny policzyć do minerałów zastrzeżonych, a z drugiej strony mamy do czynienia z prawie jednomyślnie powziętą uchwałą byłej Reprezentacyi krajowej.

Wynik tedy obrad naszych powinien doprowadzić ile możności do przekonania albo Sejmu albo Rządu. Dla tego sądzę, że powinniśmy w innej może formie obradować, a mianowicie wszystkie argumenta przytoczone za jednem lub drugiem zapatrywaniem pojedynczo wziąć pod rozwagę i o doniosłości tych argumentów orzec.

Możebyśmy więc po wysłuchaniu pana Syroczyńskiego poszli tą drogą, iżbyśmy przedewszystkiem przytoczyli te niedogodności i te przeszkody rozwoju przemysłu naftowego, które wynikają z obecnego stanu rzeczy,— co przeszkadza przemysłowi nafty, a co głównie wosku ziemnego,— a następnie byśmy przeszli do argumentów czerpanych tak w teoryi jak w praktyce.

Jeżelibyśmy potem rozważyli, które argumenta za jednem lub drugiem zapatrywaniem są rzeczywiście takie, iż zasługują na bezwarunkowe uwzględnienie, gdybyśmy zupełnie zbliżyli zdania mało się różniące, możebyśmy doszli ostatecznie do jednego argumentu, ale stanowczego, roztrzygającego czyto w jednym czy w drugim kierunku.

Pan Syroczyński ma głos.

P. Syroczyński: Pozwolę sobie zwrócić uwagę Panów co do formalnego traktowania rzeczy, że może byłoby właściwiej kwestyę: czy naftę podciągnąć pod zaprojektowaną ustawę górniczą, usunąć z pod dyskusyi, a postawić kwestyę tak: czy chcemy dla nafty ustawy takiej, któraby przyjęła możność wywłaszczenia właścicieli, czy chcemy ustawy nie dopuszczającej wywłaszczenia. Obie bowiem ustawy — tak obecna, jak przyszła, są z pewnych względów niedogodne i niestosowne dla Galicyi.

P. Łukasiewicz: Muszę odpowiedzieć p. Walterowi, że tam, gdzie p. Walter z p. Windakiewiczem pracował, to tam były roboty jeszcze najracjonalniej prowadzone w całym kraju.

Chodzi o to, ażeby czy to staraniem kraju, czy rządu, czy ogółu gospodarstwo przemysłu naftowego na jakieś racjonalniejsze weszło tory. Idę dalej nawet i powiem, że trzeba, aby przyszły kapitały z zagranicy. To nas nie zgubi, ale to nam produkcyę ułatwi i przemysł dźwignie. Ameryka

doszła do 2000 stóp głębokości, u nas jeszcze 1000 się nie dokopano. Roboty nasze, wiem, że są niedokładne, ale formalna niemożliwość jest prowadzić je racjonalniej. Trzeba aby kraj, czy rząd, czy towarzystwo jakieś wzięło przemysł w należytą opiekę, aby przemysł ten był pod jakąś sumienną dyrekcyą.

Kapitałów nie mamy, a wkłady na tę gałęź przemysłu potrzebne są ogromne ; nie mamy też odpowiednich sił technicznych. Potrzebną więc jest koniecznie jakaś opieka ustawą określona, by przemysł naftowy nie gubić ale dźwignąć i ustalić, a to wszystko tylko na podstawie wolności górniczej uskutecznić się da.

P. Dzwonkowski. Bardzo praktycznie postawił pan Syroczyński kwestyę, byśmy dyskutowali o prawie wywłaszczenia. Dziś to jest kwestyą gruntowną. Co do mnie, chociaż właściwie jestem tylko przedsiębiorcą, bo w moim majątku nafty niema, muszę stanąć na stanowisku właścicieli gruntów naftowych, gdyż ci w naszych naradach nie są reprezentowani, i oświadczam się za tem, aby zrobiono raz koniec z dzisiejszą gospodarką i z całym nieporządkiem obecnym.

Byłbym może za tem, aby nadać w pewnych razach możność wywłaszczenia właścicieli za słusznem wynagrodzeniem, lecz sprzeciwiać się najstanowczej muszę takiemu bezwarunkowemu wywłaszczeniu, jakieby było konsekwencyą przyjęcia §. 1. Spotkałem się z zarzutami dwóch panów, którzy mi dowodzili, że przemysłowa ustawa byłaby złą. Przytoczono Bóbrkę, że tam ustawa górnicza ma dobry wpływ. Mnie się zdaje, że zależy to od indywidualności. — U mnie jej niema, a odwołuję się jednak na panów Łukasiewicza, Fedorowicza i Waltera, którym stosunki mej kopalni są znane, że tam porządek egzystuje, — a wiadomo Panom, że stan ludu z którym mam do czynienia, był taki, że jak co skradziono w okręgu kilku mil, to szukano nie gdzie indziej tylko w Osobnicy albo Harklowy, i z pewnością znaleziono. — Z Osobnicy lub Harklowy, za dawnych absolutnych czasów nie puszczano żadnego chłopa na jarmark do Jasła bez pozwolenia mandataryusza ; — do znanej niedawno popełnionej kradzieży kasy powiatowej w Jaśle, należało 11 chłopów z Osobnicy i żyd z Harklowy, ale z Harklowy już ani jeden włościanin i doprowadziłem do tego, że mi ani jedna szpilka od kilku lat nie zginęła.

Jestem więc za tem, żeby wywłaszczenie w danym razie było możliwe, prawo górnicze może być wprowadzone, lecz dodajmy kilka §§. osobnych co do nafty.

We Wiedniu wprawdzie jest dążność taka, że nafta jest własnością ogółu, i że należy mu ją oddać. Dla czegoż jednak my mamy wyrządzać krajowi tę krzywdę, dla czegoż mamy bezwarunkowo odebrać właścicielowi jutro to, co wczoraj było jego własnością. Jestem przekonany, że kraj na to nie przystanie, że Sejm na to się nie zgodzi, i od swej dwukrotnej uchwały nie odstąpi.

Wny. Przewodniczący: Odraczam posiedzenie do godziny 7. wieczorem.

(Koniec posiedzenia o godzinie $1^3/_4$ w południe).

Dalszy ciąg posiedzenia

dnia 10. stycznia 1878. o godzinie 7. wieczorem.

(Obecni ciż sami.)

Przewodniczący Wny. Dr. Wereszczyński.

Wypada nam teraz powrócić do kwestyi najgłówniejszej t. j. czy wywłaszczenie koniecznie potrzebnem jest dla rozwoju przemysłu naftowego.

Zawezwałem tu jednego stenografa z naszego Ekspedytu, aby nam ułatwił spisanie protokołu. Ponieważ jednak stenografuje sam jeden, a my przemawiamy bez względu na to, więc wygotowania protokołu raniejszego posiedzenia wymagać nie można.

Jak w tej mierze postąpić, muszę zasięgnąć zdania Panów. Albo po wypracowaniu stenograficznych zapisków, roześlę je Panom byście je poprawili, albo po spisaniu pobieżnem, ja sam z tego sprawozdania pozostawię to, co jest ważne, a opuszczę to, co jest mniej ważne i w ten sposób ułożę protokół, który na ostatniem posiedzeniu zostanie odczytany.

(Głosy: To rzeczy nie zmienia. Jedna i druga droga jest dobrą.)

P. Dr. Roiński: Ponieważ pan dr. Wereszczyński sam tę rzecz na siebie bierze, więc uwalnia to nas od pracy. Ja sądzę, że drugie obrać należy.

(Głosy: Tak — tak.)

Wny. Przewodniczący: Pan dr. Tarnawiecki ma głos.

P. Dr. Tarnawiecki: Po tylu wymownych poprzednich mowcach nie wiele bym mógł dodać.

Zastanowiwszy się nad cała sprawą, przychodzę także do przekonania, że wywłaszczenie stanowi konieczny warunek, a to nawet, polegając na powodach, które przeciwnicy, p. radca Orlecki i p. Dzwonkowski podają, że tak jak dziś, na przyszłość pozostać nie może i nie powinno. Skoro tak jest, potrzeba szukać środków, ażeby można dojść do tego, co stanowi bogactwo naszego kraju i co przez lat tyle nie dało się wydobyć.

Mamy przykłady, — ja sam byłem w tem położeniu, że mając widoczne ślady tego bogactwa, i wiedząc że możnaby je wydobyć, z założonemi rękoma siedzimy, i nie bierzemy się do tego, bo nas przykłady smutne nauczyły, że jeden z drugim porwał się, a nareszcie z powodu braku kapitału dał spokój, i tylko na straty się naraził.

Wywłaszczenie sprowadzi konkurencyę przedsiębiorców, a ta tylko na korzyść kraju wyjdzie.

Jeżelibyśmy czekali, aż właściciele sami do działania na seryo się zabiorą, to nasi sąsiedzi nas ubiegną. Tam już bowiem skrzętnie i pilnie biorą się do tego, aby posiąść tę część industryi, do której my się bierzemy.

Pan radca Orlecki był przeciwny wywłaszczeniu z dwojakich względów. Raz dla tego, że nie zachodzą tu dwa warunki potrzebne do takiego ograniczenia, a mianowicie: pierwszy warunek, żeby minerał był rzeczywiście i przeważnie potrzebny.

Ja myślę, że ten minerał jest bardzo potrzebny; od dnia do dnia potrzeba jego coraz bardziej czuć się daje. Nareszcie konsumcya wykazuje, jak wielki jest popyt na ten produkt, który zastępuje miejsce daleko droższych środków oświetlenia dla tych szczególnie warstw, które nabyć tamtych nie mogą.

Pan radca Orlecki powiedział, że drugim warunkiem jest, że produkt musi być za pomocą niezwykłych środków uzyskany. I ten warunek zupełnie tu zachodzi, bo pokazuje się, że zwykłymi środkami uskutecznić tego niepodobna. Byłoby się bowiem dotąd więcej zrobiło. Więc trzeba środków mocniejszych, donośniejszych, a mianowicie trzeba ułatwić przystęp temu, który te środki posiada.

Dałby Bóg, aby ustawa górnicza, (może nie obecna, lecz w ogóle jakaś ustawa górnicza), wywołała ten skutek, ażeby kapitały wyłożone bezskutecznie się wróciły, bo chromamy na to, że brakuje nam kapitałów. Jeżeli nie mamy nic przeciwko temu, że wywłaszczają nas dla kolei, które częstokroć mniej są potrzebne niż nafta, — jeżeli wywłaszczają nas dla kolei wicynalnych, dla wygody pojedyńczych właścicieli, lub pewnych okręgów, jeżeli eksploatują własność naszą na drogi, na budynki itd., — to jesteśmy już tak oswojeni z wywłaszczeniem, że ten nowy rodzaj jego, nie powinien nas tak bardzo dotknąć.

Panowie szczególny nacisk kładą, że to jest krzywdą dla mniejszych posiadłości. — Któż stanowi tę mniejszą posiadłość? Tę mniejszą posiadłość stanowią ludzie, którzy żydom za wódkę oddają swą własność!

Jeżeli dziś przedsiębiorca jakiś dla uzyskania industryi, weźmie część tej posiadłości, a gdy jedna część tej posiadłości nie wystarczy, będzie musiał pójść do drugiego i zaokrągliwszy, dostanie pewien teren do prowadzenia tej industryi, to na pytanie, jakie wynagrodzenie ma nastąpić, mogę tylko odpowiedzieć: patrzmy pod jakimi warunkami wywłaszcza bank włościański właścicieli, i co im daje za to!

Pod jakimi warunkami wywłaszczenie ma nastąpić, to należy do dalszego rozwoju tej sprawy. — I tu trzeba dążyć do porozumienia właścicieli z przedsiębiorcami, do nakłonienia właścicieli, aby się za wywłaszczeniem oświadczyli, bo się obawiam, że jeżeli to nie nastąpi, to Rząd będzie robił trudności, przeminie rok jeden, drugi i trzeci, a my do niczego nie dójdziemy.

P. Walter: Zupełnie zgadzam się z zapatrywaniem pana dra Tarnawieckiego, co do użyteczności nafty. Bardzo dziwnem by było, gdybyśmy wyłączyli naftę z pod ustawy górniczej, jako niby mniejszej użyteczności, skoro §. 1. tej ustawy górniczej minerały wyszczególnia, rzeczywiście stokroć mniejszej dla ogółu wagi, niżeli nafta, a które żadnej roli nie odgrywają w ekonomii społecznej.

Że wydobywanie nafty, tak samo jak każdego innego minerału, na sposób górniczy się odbywa, sądzę, jest rzeczą dostatecznie już wyjaśnioną. I dla tego, nie faworyzujmy właścicieli powierzchni, lecz powiedzmy: „Ty górniku masz wolność zupełną i pracuj, a Ty właścicielu, musisz ustąpić ze względu na dobro ogółu.“

P. dr. Orlecki: Widzę z przemówień poprzednich szanownych mowców, że mam przeciw memu zdaniu przeważną większość; — pozwalam sobie pomimo tego zabrać ponownie głos, by wypowiedzieć to, co czuję w głębi duszy, w przewidywaniu przyszłości.

Pan mecenas Tarnawiecki powiada, że złe jest, i że nie powinniśmy siedzieć z założonemi rękoma. Któż z nas nie czuje tego, że złe to trzeba naprawić. Ale naprawienie złego, a uznanie nafty za minerał zastrzeżony, nie uważam za jedno i to samo.

Naprawienie złego jest koniecznem, ale złe to nie tkwi w tem, że właściciele rozporządzają wolno swoją własnością, — ale w tem, że od czasu, jak u nas zaczęła się rozpowszechniać produkcya nafty, ani ze strony interesentów, ani ze strony władzy nie wypełniano tego, czego tak ważna gałęź produkcyi wymaga. Jeżeli dobrze słyszałem, w memoryale pana Syroczyńskiego zawarty jest ustęp tej treści: „Próbowano różnemi drogami podnieść produkcyę nafty w kraju, wprowadzano inspektoraty, urzędy, policyę, ale te środki okazały się bezskuteczne.“

Zdanie to wydawało mi się być ironią, albowiem nic zgoła nie robiono, pozostawiono tę gałęź produkcyi jako sierotę bez żadnej opieki.

Wydział krajowy, Sejm, dopominał się o uregulowanie tej sprawy, a ile razy c. k. Rząd zabierał się do prac przygotowawczych w celu wydania regulaminu, występowali panowie producenci z nowymi pomysłami, w końcu za poddaniem produkcyi nafty pod przepisy ustawy górniczej; a jak gdyby jakieś fatum ciężyło nad tą sprawą, ciągłe nowe żądania spychały sprawę z właściwego toru i paraliżowały usiłowania Rządu centralnego zaradzenia potrzebie.

Gdyby dawniej t, j. przed rokiem 1862. wydane, chociażby prowizoryczne przepisy, regulujące produkcyę nafty, gdyby przepisy policyi górniczej także do prowadzenia przemysłu naftowego miały były zastosowanie, — gdyby było wydane rozporządzenie, że bez wykazania się posiadaniem pewnej minimalnej wielkości gruntu, koncesyi się nie otrzyma, gdyby było postanowione, że każdy, który o koncesyę się stara, musi albo sam być ukwalifikowany, albo wykazać się, że kierownictwo przedsiębiorstwem oddał fachowo wykształconemu człowiekowi, gdyby dla przestrzegania przepisów górniczo policyjnych, byli ustanowieni w powiatach, gdzie produkcya najwięcej rozwinięta, inspektorowie zawodu montanistycznego, — to nie słyszelibyśmy utyskiwań, jak dziś: że policyjnych przepisów nie zachowują; — nie byłoby tego, że jeden podkopuje drugiego, lub wodą mu szyby zalewa, — słowem: przedsiębiorstwa byłyby prowadzone jak należy.

Nie robiono też nic ze strony interesentów dla uporządkowania produkcyi.

Aby zaprowadzić jakikolwiek ład w Borysławiu, ustanowił Rząd krajowy inspektora; — otóż trzeba było walczyć z ogromnemi trudnościami, zanim powiodło się skłonić przedsiębiorców do uchwalenia małej opłaty od szybów, dla utrzymania nadzorców i straży w kopalniach. Ludzie ci, zostawali na łasce przedsiębiorcy i nie byli pewni, kiedy i jak ich zapłacą. Do dziś dnia jest pod tym względem opór.

Powiększenie straży zawsze znachodziło sprzeciwianie się u samychże przedsiębiorców.

Teraz co do samej produkcyi.

Jeżeliby było przepisane w myśl projektu regulaminu, o którym rano wspomnieć miałem zaszczyt, że każdy obowiązany jest ustanowić montanistycznie wykształconego kierownika w swojej kopalni, to w takim razie z pewnością nie widzielibyśmy tego, co dziś widzimy, że kopią w miejscach nieodpowiednich, że wiercenie jest nieodpowiednie, że przypływu wody zawczasu nie zamykają, że nie ruruje się jak należy, już to dla oszczędności, już dla nieświadomości; — lecz prowadziłoby się przedsiębiorstwa prawidłowo, zgodnie z zasadami techniki montanistycznej, nie potrzebując do tego odbierać właścicielom gruntów prawa rozporządzenia naftą w swoich gruntach.

Nie zakładajmy rąk, ale róbmy to, co robią ci, którzy nam za wzór służyć powinni, t. j. Amerykanie. Wprawdzie nie jesteśmy w tak korzystnych jak oni warunkach, bo nasze stosunki geo-

logiczne są gorsze, aniżeli amerykańskie Tam zdaje się, że natrafili już na właściwy pokład, podczas gdy my jesteśmy dopiero w połowie drogi prawie.

A zatem prowadźmy przedsiębiorstwo odpowiednio wymogom techniki, a będziemy mieli dochody, nie potrzebując sięgać po cudzą własność, nie potrzebując wymagać, aby nam właściciele odstąpili prawo dyspozycyi swoim majątkiem, czy to tytułem kupna, czy z innych prawnych podstaw im przynależnego.

Otóż ponieważ u nas stosunki geologiczne tak trudne, zdawałoby się, że tylko prowadzenie przedsiębiorstw na wielką skalę, z ogromnymi nakładami jest możliwem.

Jeżeliby się sprawdziło, co powiada Windakiewicz, że należy sięgać do 1500 stóp, to w takim razie potrzebaby nadzwyczajnych środków, i odszukanie tych pokładów połączoneby było z nadzwyczajnem ryzykiem.

Ale moi Panowie, znaczy to przed niewodem ryby łowić. Jeszcze prawdziwych pokładów nie odkryto, a już chcemy windykować sobie prawa. Ustawa górnicza zastrzega prawo temu, który pokład odkryje, a to mi się nie zdaje słusznem, aby ten, który poszukuje dopiero, miał prawo własności tego, czego nie znalazł.

Dalej miałem do powiedzenia, że wywłaszczenie przy budowlach, przy kolejach żelaznych etc., — a uznanie nafty za minerał zastrzeżony, nie jest jedno i to samo. Jak sobie przypominam, przy ostatnich obradach Sejmu nad tą sprawą, w komisyi były zdania podzielone, mniejszości i większości. Mniejszość przypuszczała wywłaszczenie, ale takie, jak przy kolejach, przy gruntach pod drogi zajmowanych etc. Powiedziano wtedy, że jeśli przedsiębiorca przyjdzie, i powie: ja chcę szukać, bo mam ślady tego minerału, — zostawmy właścicielom pierwszeństwo przez trzy miesiące, a jeśli z tego nie skorzysta, wtedy przedsiębiorca ma prawo. To jest wywłaszczenie takie jak przy kolejach. Ale projekt tych Panów, którzy są za regalem, idzie dużo dalej; — chcą aby postanowiono, że naftę jako minerał zastrzeżony wyjmuje się z pod prawa właściciela, i może ją posiąść każdy, kto uzyska nadanie górnicze. To są dwa pojęcia, które wypada dokładnie rozróżniać.

Gdybym miał przekonanie, że wyłączenie nafty z pod wolnego rozporządzenia własnością wyjdzie na korzyść rzetelnym producentom, którzy rzeczywiście chcą podnieść produkcyę, tobym jeszcze rozumiał, dla czego przeciwnicy mego zdania, upatrują potrzebę tej ofiary dla dobra ogółu.

Mam jednak przekonanie, że nie rzetelni, nie prawdziwi przedsiębiorcy, ale spekulanci, którzy spekulują na to, aby uzyskać takie miary górnicze, i pola ochronne, aby zaledz pola górnicze i frymarczyć niemi, że ci będą ciągnąć zyski z tego, — a tego najwięcej się obawiam, bo oni wyzyskiwać będą rzeczywistych przedsiębiorców, wyzyskawszy wprzód ustawę.

Pan komisarz Walter powiada: „nie faworyzujmy właścicieli“. Tego nie pojmuję. Jeżeli komuś pozostawia się jego własność, czy to można nazwać faworyzowaniem? Mnie się zdaje, że każdy, który ma jakąkolwiek własność, ma święte prawo ją zatrzymać, i obowiązkiem władzy jest, utrzymać go przy własności. Tego faworyzowaniem nazwać nie można.

Owszem, żądanie, aby nafta była regalem, jest żądaniem złożenia ofiary na ołtarzu ojczyzny dla dobra publicznego. Jeśli to żądanie nie jest ugruntowanem na koniecznej potrzebie kraju, natenczas jest krzyczącą niesprawiedliwością; jeśli zaś jest ugruntowanem, naówczas nie jest faworyzowaniem właścicieli, ale żądaniem od nich ofiary.

Nie chodzi tu o faworyzowanie jednej lub drugiej strony, chodzi o umożliwienie produkcyi.

Wiemy, że minerał może być tylko wówczas zastrzeżony, jeżeli produkcya jego, (nie jak tu powiedziano z wielkiemi trudnościami i z niezwykłymi kosztami jest połączoną.) ale z takiem ryzykiem i z takim nakładem, iż niepodobna, ażeby się ktoś jej podjął, jeżeli nie ma zapewnionej

wolnej dyspozycyi minerałem, który odkrył. Jeżeli by ten warunek tu nie zachodził, a twierdzą, że nie zachodzi — to byśmy raczej przedsiębiorców faworyzowali, a ustawa, któraby kogokolwiek faworyzowała, byłaby niesprawiedliwą.

Mylnem jest to przekonanie, że jedynie wywłaszczenie spowoduje dostarczanie wielkiej ilości nafty po cenach zniżonych. A że tak nie jest, że bez tego możemy mieć naftę po cenach zniżonych, najlepszym dowodem jest to, iż zasłaniamy się cłami ochronnemi, bo się boimy, ażeby nie staniała, bo napływ jej jest tak wielki, że zagraża naszej w początkach będącej produkcyi.

W Ameryce, pomimo że nafta nie jest regalem, produkcya jest możliwą. — Jest i będzie ona możliwą u nas, jeżeli potrafimy udoskonalić naszą technikę górniczą, jeśli skorzystamy z najnowszych doświadczeń i badań geologicznych, jeżeli siłami zbiorowemi państwa i kraju weźmiemy się do rzeczy, jeżeli założymy szkoły montanistyczne, jeżeli ułatwimy sobie kredyt przez utworzenie n. p. banków odpowiednich, naówczas co się stać może, stanie się bez regalu, produkcya w kraju się podniesie, i nie będziemy potrzebowali sięgać do wywłaszczenia

Wy. Przewodniczący: Ponieważ zadaniem obecnej dyskusyi jest dokładne ocenienie argumentów przytoczonych za jednem lub drugiem zapatrywaniem, i żadne tu wypowiedziane zdanie nie powinno pozostać bez odpowiedzi, zatem zauważyć muszę, że pan radca Orlecki zwrócił uwagę na zasadę, iż tylko tam nadanie górnicze jest usprawiedliwione, gdzie odkryto pokład minerału zastrzeżonego w jego naturalnem położeniu, i że przed nadaniem musi być sprawdzone, że minerał na swojej naturalnej podstawie odkrytym został; następnie sądzi pan radca Orlecki, że zasada ta nie da się zastosować do nafty w tych stosunkach geologicznych, jakie u nas zachodzą, że władza górnicza z sumiennem przekonaniem, nigdy nie będzie mogła orzec, jako nafta została znalezioną na naturalnym pokładzie, a z tego powodu zastosowanie ustawy górniczej do nafty, zaliczenie jej do minerałów zastrzeżonych, jest niemożliwe.

Wypowiedziane przez pana radcę Orleckiego zdanie pierwszorzędnej w tej sprawie doniosłości, pozostało dotychczas bez odpowiedzi.

W dalszej dyskusyi prosiłbym, aby tego argumentu nie pominąć, i albo uznać go jako słuszny, albo w taki sposób ze stanowiska górniczego odeprzeć, który usuwa wszelkie wątpliwości.

P. Fedorowicz: Mówiąc o cle ochronnem, wspomniał między innemi pan Orlecki, iż obawiamy się, aby nafta amerykańska nie zabiła produkcyi krajowej. Nie tylko ztąd, lecz i z innej strony zagraża nam niebezpieczeństwo, a to od strony Mołdawii i Azyi. Projekt komisyi w Radzie państwa mówi o milionach pudów wosku ziemnego i nafty, wydobywanych nad morzem kaspijskiem przy nakładach niewielkich, które już obecnie transportują się w posełkach próbnych aż na Niżny-Nowogród, a z tamtąd spławnemi rzekami na południe do Czarnego morza, i znowu Dunajem do Austryi.

Jest więc obawa, iż uporządkowanie przemysłu naftowego u nas może przyjść za późno, a to przedewszystkiem pod względem pewności posiadania terenu, jeżeli bowiem kapitały krajowe nie są dla przedsiębiorstwa naftowego pozyskane, to właśnie z tego powodu, iż nie ma możności zapewnić praw kopalnianych układami prywatnymi.

Co do wątpliwości, czy nafta i wosk ziemny znajdują się u nas na pokładach naturalnych, — wątpliwości tych nie ma, gdyż kwestya ta jest już geologicznie sprawdzoną, — Inne pytanie zachodzić by mogło, czy minerał ten opłaci się wydobywać, czyli jak się wyraża ustawa, dziś obowiązująca: „ob das Mineral abbauwürdig sei?“

Otóż nowo projektowana ustawa górnicza nie wymaga ocenienia w tej mierze, i wystarcza do uzyskania nadania pola górniczego, jezeli minerał na swem naturalnem legowisku „seiner natürlichen Lagerstätte“ jest znalezionym.

Nafta jako minerał płynny, znajdować się więc może w łupkach bitumenicznych, piaskowcach i t. p.

Czy zaś nafta, wosk ziemny, asfalt i t. p., mogą być rozumiane pod nazwą „Bitumen" jak opiewa §. 1. nowo projektowanej ustawy, nie sądzę, i dla tego też na ankiecie w Starostwie górniczem w Krakowie, do której byłem powołanym wraz z obecnym tu panem Walterem, dodano do dotyczącego ustępu zamiast „Bitumen": „Stein-, Berg- oder Erdöl, Bergtheer, Asphalt, Erdwachs (Ozokarit) und insbesondere bituminöser Schiefer mit allen auf derselben Lagerstätte vorkommenden Kohlenwasserstoffverbindungen," które pod tą ogólną nazwą mineralogiczną „Bitumen" rozumianemi być nie mogą.

P. Dr. Roiński: Dyskusja stanęła na tem, czy wywłaszczenie jest koniecznem, czy nie. Mówiąc o wywłaszczeniu potrzeba najpierw orzec, czy naftę i wosk ziemny podciągnąć pod ustawę górniczą, a to dopiero wpłynie na ocenienie, czy należy wywłaszczyć czy nie, bo tu pojęcie wywłaszczenia, nie jest wywłaszczeniem w ścisłem tego słowa znaczeniu Dotknął tego pan radca Orlecki, a ja to dokładniej przedstawię. Otóż „wywłaszczenie ma nastąpić" znaczy w górnictwie: że właściciel ma oddać cały swój grunt do dyspozycyi przedsiębiorcy, ma oddać grunt, t. j powierzchnią jego i wszystko co się w gruncie znajduje, t. j wszelkie zastrzeżone minerały, a zadowolnić się wynagrodzeniem za wartość powierzchni bez względu na podziemne skarby obliczoną.

Gdy wywłaszczenie następuje dla innych celów, gdzie nie chodzi o to, czy w gruncie znajdują się jakie skarby lub nie, wynagradza się naturalnie właściciela tylko za powierzchnią, gdyż o nią tylko chodzi, właściciel zresztą o spoczywających pod powierzchnią skarbach nie ma wiadomości. Wywłaszczenie dla celów górniczych zaś następuje wówczas, gdy skonstatowanem jest, że w tej ziemi znajdują się minerały wydobywać się mające a mimo tego wywłaszcza się tylko powierzchnią za wynagrodzeniem, zaś zastrzeżone i już odkryte minerały wywłaszcza się bez wynagrodzenia.

W tym razie nie jest to wywłaszczeniem za wynagrodzeniem, bo się pozbawia właściciela w części jego prawa własności. Naturalnie, że takie wywłaszczenie teoretycznie biorąc jest naruszeniem prawa własności.

Postawmy jednak tę kwestyę z tego stanowiska, czy naftę i wosk ziemny należy uważać za minerały zastrzeżone, czy nie, — a w takim razie, gdy przywykliśmy do tego, że minerały zastrzeżone wyjęte są z pod prawa dyspozycyi właściciela, zastrzeżone dla ogółu, naruszenie prywatnej własności przestanie być drażliwem.

W niektórych rzeczach zresztą już dzisiaj ustawa zna takie częściowe wywłaszczenie właścicieli bez wynagrodzenia. I tak według obowiązującej nas ustawy, skarb jakikolwiek, przez trzecią osobę znaleziony, nie przypada w całości właścicielowi gruntu, w którym był znaleziony, lecz tylko w połowie, druga zaś połowa przypada znalazcy. Ustawa uznaje przeto za zasadę, że niedość jest być właścicielem pewnej rzeczy, lecz trzeba mieć wiadomość o jej istnieniu, trzeba ją posiąść.

Że minerały ukryte w ziemi są skarbami, to jest pewne, a że znalazcom tych skarbów należy się wynagrodzenie, nie ulega wątpliwości. Zdaje mi się, że myśl ustawy, którą przytoczyłem, była ta, iż już sam traf znalezienia trzeba w pewnym stosunku wynagrodzić; a cóż dopiero, gdy do tego trafu przyczynia się umiejętność, kapitał i staranie. Tutaj już nie ślepy traf kieruje znalazcą, lecz tu człowiek z poświęceniem wiedzy, kapitału i pracy podejmuje szukania, i taki znalazca powinien wedle pojęć o prawie własności większy mieć udział, niż ten, co trafem znalazł rzecz dotąd nikomu nieznaną, przez nikogo nie posiadaną.

Zdaje mi się, że da się to pogodzić z pojęciem prawnem, że własność nie jest bezwzględną, że mianowicie, jeżeli właściciel gruntu o rzeczy, która spoczywa wewnątrz gruntu nie ma wiadomości, tej rzeczy jako własnej nie posiada.

W tym wypadku, według ustaw górniczych, nie jest właściciel gruntu uważany za właściciela nieznanych mu minerałów, lecz ta osoba, która fizyczne wydobycie doprowadzi do skutku; na rzecz więc tej osoby winien właściciel odstąpić i powierzchnią gruntu, zadowalniając się wynagrodzeniem za takową, jako rzeczy przez niego jedynie posiadanej.

Bez wszelkiej wątpliwości przysłuża społeczeństwu prawo do zarządzeń w myśl powyższej interpretacyi o prawie własności.

W tej myśli ustawa górnicza na przykład oznacza, że ponieważ węgiel, którego eksploatacya połączoną jest z znacznym nakładem kapitału i nie może być wykonywaną przez właściciela powierzchni gruntu, pracę swą ku tej powierzchni kierującego, gdy dalej minerał ten jest rzeczą dla społeczeństwa niezbędnie potrzebną, przeto wyjmuje się minerał ten z pod prawa własności posiadacza powierzchni ziemi, i oddaje się takowy znalazcy jako osobie w myśl ustaw górniczych uprawnionej.

Mnie się zdaje, iż dyskusja niewątpliwie skonstatowała, że nafta i wosk ziemny są na równi jak węgiel, srebro i t. p., tak samo minerałami dla ogółu niezbędnie potrzebnymi i takimi, które tylko znacznym nakładem kapitałów i umiejętności mogą w takim stopniu być wydobywane, ażeby społeczeństwo zysk miało.

Jeżeli tak jest, to nie możemy nic innego powiedzieć, jak tylko — że minerały, o których mowa, muszą być wyłączone.

Ja bym się nie zgodził z tem, aby powiedzieć — jak tu ktoś chce — że dozwolone jest tylko szurfowanie t. j. szukanie, a jeżeli się znajdzie, to pozostaje własnością właściciela.

Szukanie bowiem wymaga nakładów kapitału i wiedzy, przyczem: gdy się znajdzie — absolutnie tylko właściciel skorzysta, a jeśli się nie znajdzie, — w takim razie całą stratę ponosi przedsiębiorca.

W takim razie poszukiwanie jest absolutnie niemożliwe.

Obawa, aby tylko spekulanci korzystali z wywłaszczenia, jest płonną.

Ustawa zapobiega temu, bo dozwala poszukiwać każdemu, za wynagrodzeniem właścicielowi gruntu szkody przez poszukiwanie wyrządzonej. Przedsiębiorca może wprawdzie także nabyć tylko pole ochronne, ale wtedy musi wykonać: raz, pewne roboty ustawą wskazane, które wymagają pewnego nakładu kapitału, a powtóre, musi je dalej prowadzić, bo inaczej bedzie miał do czynienia z władzą górniczą. A więc ma on pole ochronne tak długo, jak długo jest rzetelnym poszukiwaczem. Spekulanci znajdą się dopiero wtedy, gdy ów rzetelny poszukiwacz coś znajdzie, a wówczas czy spekulanci będą wydobywać, czy on, to już zupełnie obojętne.

Zresztą zdaje mi się, że wszycy jak tu jesteśmy, a nawet pan Orlecki zgadzamy się na to, ażeby wydobywanie nafty i wosku ziemnego poddać ustawie górniczej, wszyscy żądamy: by wszystko to, co ustawa górnicza dla produkcyi wszystkich innych minerałów za konieczne uznaje, i tu miała zastosowanie, tylko co do tego jedynego, a koniecznego warunku: wywłaszczenia właścicieli — nie wszyscy się zgadzamy.

Jeżeli zachodzi taka analogia między naftą a innymi minerałami zastrzeżonymi, pytam się: na jakiej podstawie mamy przeto naftę wyłączać z pod minerałów zastrzeżonych? chyba tylko dla tego, że myślimy, iż potrafimy wydobywać sami bez przypuszczenia obcych przedsiębiorców. Dla czego nie opieramy się wywłaszczeniu innych minerałów, n. p. węgla kamiennego? bo wiemy że w obec faktycznego stanu rzeczy nic nie zyskamy, opieramy się zaś przy wyłączeniu nafty i wosku ziemnego ponieważ te minerały dotychczas jeszcze nie zostały pod każdym względem uznane za zastrzeżone, jakkolwiek niewątpliwie należą do kategoryi minerałów zastrzeżonych.

Przekonany jestem że mylimy się sądząc, że na pozostawieniu tego przemysłu w ręku dotychczasowych właścicieli powierzchni gruntu, kraj nie ucierpi, i przekonany jestem, że zyskamy przy wywłaszczeniu obecnych uprawnionych.

Pan radca Orlecki przytoczył cały szereg uwag, w jaki sposób mają być przedsiębiorstwa podjęte, aby były prowadzone racyonalnie, z korzyścią dla kraju. Ależ to, czego pan Orlecki żąda, wymaga takiego nakładu kapitałów i takiej wiedzy, i takiego ryzyka ze strony poszukiwacza, że nie wywłaszczając właścicieli, staniemy na tym stanowisku, iż eksploatacya wcale się nierozwinie, że żaden właściciel nie będzie robił nakładu kapitału, zaczem wszystko pójdzie trybem dotychczasowym. Albowiem właściciel, który swym małym kapitałem cokolwiek nafty wydobędzie, nie pójdzie głębiej za nią, bo mu kapitału nie stanie, ani mu jego wiedza środków nie przysporzy. Iść coraz głębiej, jest tu zadaniem, które jest możliwem tylko przy większych i bardzo wielkich przedsiębiorstwach, przy małych i średnich jest to absolutnie niemożliwem. I myślę, że nie wielką krzywdę byśmy wyrządzili samemuż właścicielowi, wyłączając naftę z pod jego dyspozycyi, a przynajmniej nie większą od tej, jaką mu się wyrządza, zabierając mu inne minerały. Bo te inne w jego ziemi się znajdują, i da się obliczyć o ile one własność jego stanowią, gdy przy nafcie jest to niemożliwe, bo nafta ścieka od jednego, drugiego i trzeciego sąsiada. Stosunek jest taki, że właściciel nie dobywa swój własny produkt, lecz dobywa własność wspólną bez wszelkiego wynagrodzenia za nią.

Jeden właściciel bierze minerał z gruntu drugiego, badania bowiem wykazały, że nafta sączy się szczelinami z rozmaitych odległości, to jużci zabiera się cudzą własność.

I temu niezapobiegnie udoskonalenie techniki, jak mówi pan Orlecki, owszem sądzę, że zabieranie obcej własności, będzie na większą skalę się odbywać wtedy, gdy pozostaniemy przytem, co jest obecnie, a zechcemy cokolwiek unormować racyonalną produkcyę.

Z tych względów na postawioną kwestyę, czy wywłaszczyć, czy nie, odpowiadam: uważam naftę jako minerał zastrzeżony, przeto należy ją wywłaszczyć jak każdy inny minerał zastrzeżony.

Chciałem jeszcze powiedzieć, że tu niema wywłaszczenia w właściwem tego słowa znaczeniu, bo za tę warstwę spodnią gruntu — gdy przyjdzie do wywłaszczenia nic się nie da; minerał właścicielom zabierze się bezpłatnie, i tylko wynagrodzi się ich za powierzchnię gruntu. Tu schodzę do tego — i to chciałem sprecyzować, że nie pojęcie wywłaszczenia, ale tylko pojęcie zastrzeżenia minerału trzeba rozumieć tu w ustawie górniczej, jeżeli takowa mówi, że co do zastrzeżonych minerałów nadanie zostaje udzielone w sposób górniczy.

P. Syroczyński: Pragnę odpowiedzieć na twierdzenie pana radcy Orleckiego, że minerały w ten sposób jak nafta się znajdujące w ziemi, nie można podciągać pod ustawę górniczą. Wszystkie ustawy górnicze, a mam tu na myśli francuską, belgijską, pruską, włoską i austryacką, podciągają pod prawo górnicze nietylko minerały ułożone w formie pokładów, (Schichten, couches), ale też znajdujące się we wszelkich innych formach jak n. p. żyłach, (Flötz, veine), gniazdach i t. d.

Żyła kruszcowa nie jest zaś niczem innem, jak szczeliną w opoce czyli skale, wypełnioną materyami krzemienistemi i metalicznemi. Nie wchodzi prawo górnicze wcale w to, jakim sposobem ta szczelina napełnioną została, czy minerał użyteczny dostał się do niej z góry czy z dołu, czy od razu był tego gatunku, który my tam znajdujemy czyli się przerodził (uległ metamorfozie), ale powiada, że znajduje sie tu przedmiot potrzebny dla kraju, którego nie można wydobywać bez kosztownych poszukiwań i znacznego kapitału zakładowego, że więc powinien korzystać z przywilejów ustawy górniczej.

W formie żył takich spotykamy znaczną część rud ołowiu, cynku, iskrzyki żelaza i miedzi i t. p. Otóż geologiczne znajdowanie się nafty nie różni się niczem od wyż wymienionych żył. Płynny stan przedmiotu minerału, nie orzeka tu wcale o jego przynależności, bo cząstka płynna,

która przepływa w tej chwili po nadanej im powierzchni, jest w niej i jest im nadaną własnością. Jeżeli mówią, że wosk bywa wypiętrzony i z tego wnioskują, że on nie jest „auf seiner natürlichen Lagerstätte", to nie słusznie, bo naprzód takie wypiętrzenie jest li lokalnym zjawiskiem i masa wosku nie przestaje być na swojem miejscu, odnośnie do czasu, w którym go poszukujemy i wydobywamy, a czy jest na niem odnośnie do geologicznych epok formacyi, to w to nie wchodzi ustawa górnicza dla żadnego minerału, — a przedewszystkiem dla analogicznych do nafty żył kruszcowych, którym przypisują pochodzenie wybuchowe t. j. ogniowe, a więc one są niezawodnie odnośnie do geologicznych epok nie na swojem miejscu.

Nareszcie dodam dla usunięcia wszelkiej wątpliwości co do znaczenia wyrazu „natürliche Lagerstätte", że ustawy górnicze dopuszczają nadanie na hałdy przerobionych dawnej minerałów, pozostałości dawnych fabrykacyi, a więc rud, przed paruset laty dopiero w to miejsce ręką ludzką przyniesionych.

Do przemówienia pana Dra Roińskiego, z którym się zupełnie zgadzam w zasadzie, chciałbym dodać li to objaśnienie, że o wywłaszczeniu posiadanej nafty przez podciągnięcie jej pod ustawę górniczą, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu mowy nie ma, bo pod ustawą górniczą, może być podciągniętą, a zatem wedle nowych praw nabywaną, li tylko nafta dotąd nieznana, że dla wszystkich obecnie znanych kopalń przepisy przejściowe, w ustawie proponowane zastrzegają uregulowanie stosunków prawnie istniejących, t. j. dalsze posiadanie przez tegoż właściciela otworu, jaki dziś posiada. W ścisłem więc znaczeniu wyrazu „krzywdy" nikt nie dozna; nikomu nie będzie odebranem to co posiada, a tylko to, czego nie posiada, o czem nawet nie wie, będzie poddane wolnemu nabywaniu przez znalazcę.

Nareszcie w kwestyi poniekąd osobistej, chciałbym odpowiedzieć panu radcy Orleckiemu na zarzut, żem jakoby ironicznie odezwał się o staraniach dotychczasowych, celem uregulowania spraw przemysłu naftowego, że zawarte o tym przedmiocie w moim memoryale wyrazy, są wypisane z uzasadnienia projektu ustawy, poddającej smolne minerały pod ogólną ustawę górniczą, uzasadnienie, które wraz z przedłożeniem rządowem było wniesione do Wys. Sejmu l. 228/S. na dniu 17. grudnia 1873. roku.

P. Walter: Zanadto panowie, ze stanowiska prawnego tę sprawę pan Dr. Roiński wyjaśnił, dla tego pomijam tę część.

Ja pozwolę sobie tylko co do kwestyi pana przewodniczącego powiedzieć, że u nas w Galicyi nafta przychodzi w piaskowcach, w pokładach swych naturalnych, i dla tego trudno jest ją wyjąć z górnictwa.

W Ameryce wiedzą, w jakich pokładach ile nafty się znajduje, tam wiedzą, jak głęboko piaskowiec Nr. Iszy leży, i jakie ilości nafty wydaje; toż samo o piaskowcu Nr. II. i t. d.

U nas robotnik z doświadczenia też wie i mówi, że jak trafił na kamień ten, na Wołoszczyźnie nazwany „most złoty", to będzie nafta. Co do trudności niektórych że wedle ustawy teraźniejszej, komisarz ma pokład oglądać „beleuchten", t. j. z kagankiem pójść, poświecić i wskazać, gdzie jest tak zwany (Lager) pokład, i że przy nafcie tego zrobić nie może, bo tam gdzie nafta się znajduje, nie pójdzie komisarz ze światłem, w skutek czego pierwiastkowo urzęda górnicze nie dawały miary górniczej, tylko t. z. miary powierzchni (Tagmassen) to nowa ustawa powiada, że potrzeba tylko skonstatować, że nafta się znajduje.

Nie przychodzi nafta rozlana na wierzchu, jak dawniej mniemano, bo to, co było na wierzchu, to był asfalt, części żywiczne, których używano do smarowania wozów, ale nafta do oświetlenia służąca, znachodzi się w głębokości i tylko w piaskowcu, „auf seiner natürlichen Lagerstätte“.

Co do tego, aby poszukiwanie wynagrodzić nie zgadzam się, a to z powodów: poszukiwania przy nafcie są ekscepcjonalne , gdy górnictwo otwory świdrowe tylko jako sposób do poszukiwań lub oznaczenia pokładu używa, kopalnictwo nafty posługuje się tą robotą, jako systemem exploatacyjnym, czyli sposobem odbudowy.

Dla tego inne jest poszukiwanie na naftę, a inne u minerałów. Jak możemy wynagradzać poszukiwacza, który samem poszukiwaniem odbudowuje kopalnię, i będzie żądał nadania lenniczego.

Co do „Feldsperre“, z tem nowy kłopot, jakby ją uniknąć.

Wedle dzisiejszej ustawy austryackiej, jest Feldsperre, ale i inne ustawy górnicze nie mogą jej usunąć, albowiem dla ludzi, nie chcących poszanować prawa i postanowienia w ogóle, nie da się nigdy przewidzieć, w jaki sposób oni zechcą pomijać przepisy im niedogodne.

Jakże będzie, gdy nowa ustawa górnicza wejdzie w życie? Będzie także Feldsperre, a obecnie przy nafcie, mamy też Feldsperre, ale innego rodzaju. Dam panom przykład: za $^1/_4$ czy $^1/_5$ morga w Borysławiu, dają Francuzi 35.000 zł, a nie mogą nabyć ten kawałek, bo nie ma dowodu, kto jest właścicielem. Dla tego Towarzystwo, które chce włożyć 300.000 zł. w przedsiębiorstwo, musiało zawiesić wszystkie roboty, aż do uregulowania tej kwestyi. Sprawa tak stoi. Teraźniejsi posiadacze nie mogą się wykazać prawem własności i pokazuje się dopiero, że ten kawałek należał do gminy, że dzisiejsi posiadacze wkradli się w posiadanie tego kawałka.

Innego rodzaju Feldsperre istnieje dziś, skoro mali przedsiębiorcy pozakontraktowali u chłopów całe obszary zadatkując małemi kwotami.

Większy przedsiębiorca lub kapitalista, nie może tam nabyć większego obszaru dla przedsiębiorstwa, i z tego powodu widzimy, iż od wyłączenia nafty z ustawy górniczej, żaden kapitalista nie poświęcił swój kapitał temu przemysłowi, ani widzimy, aby powstały większe zakłady górnicze. Całe przedsiębiorstwo spoczywa w ręku kramarzy, a to jest największa Feldsperre.

Co do własności, wyjaśniłem już, że własność nafty jest iluzoryczną, i dla tego nie ma sposobu pogodzenia pojęcia własności z ustawą górniczą.

Mówimy: Ty właścicielu mniejszy nie masz prawa prowadzenia przedsiębiorstwa i musisz ze względów publicznych ustąpić; — i chcemy go wynagrodzić.

Ależ to nie sposób wynagrodzić go; — chyba z krzywdą drugiego, który do wynagrodzenia takie same prawo posiada.

W dalszej dyskusyi pokażą się konsekwencye, jeśliby uregulowano w ten sposób sprawę naftową, że trzeba właścicielom gruntu procent jakiś dać, że to danie jest nie możebne, i nie do urzeczywistnienia.

Jeżeli damy właścicielowi gruntu indeminizacyę, to skrzywdzimy kogoś drugiego, i to doprowadzi do ciągłych procesów i zatargów.

Nie wiem, czy apodyktycznie wyraził się pan radca, że nafta nie przychodzi u nas, „auf der naturlichen Lagerstätte“, i tylko w szczelinach lub rezerwoarach.

Nafta przechodzi u nas w piaskowcu rozlana w warstwie a zatem w naturalnym pokładzie.

Ja w mojej kilkunastoletniej praktyce, tylko szczegolny raz widziałem w Bóbrce szczelinę, i to tylko tak wielką, że ledwie rękę można było wsadzić, widziałem zaś w kilku miejscach, jak nafta przez jednolity kamień, jak przez rzeszoto się wyciskała, i to podobnie jak rtęć przez irchę, przymusem wtłaczana.

Nafta znachodzi się u nas w piaskowcu rozlaną, a parcie gazów w ropodajności tegoż odgrywa wielką rolę.

Dowiodę to też geologicznie:

U nas mało znajdziesz warstw regularnie położonych, ale wszystkie wypiętrzone, — pogięte, — pofałdowane i poprzerzucane.

Ponieważ nasze pokłady przeważnie się składają z pokładów iłu, z niegrubemi zawarciami piaskowca, to o basenach i mowy być nie może, albowiem przy dźwignięciu wszystkie szczeliny miękkim materyałem wypełnione zostały.

Wiemy zresztą przy wodzie, że pokłady piaskowca mogą wydać znaczne ilości płynu.

Geologicznie jest wiadomo, że tylko wapienie inklinują do tworzenia wielkich zbiorowisk, szczelin lub rezerwoarów.

U nas zatem w Karpatach o znalezieniu basenów naftowych i mowy być nie może.

Zresztą w Ameryce tę kwestyę w taki sam sposób rozstrzygnięto, chociażby pokłady amerykańskie, należące do utworu dewońskiego, lub sylurskiego, upoważniły poniekąd przypuszczenie znajdowania się w nich basenów lub rezerwoarów.

P. dr. Orlecki: Muszę sprostować niektóre uwagi, które wynikły może z tego, że źle mię zrozumiano. Co się tyczy uwag pana mecenasa Roińskiego „jakoby właściciel miał pierwszeństwo do rozporządzania naftą, którą kto inny odkrył w jego gruncie“ muszę podnieść, że takiego zdania nie wypowiedziałem.

Była mowa, że jeżeli chcący poszukiwać, przychodzi i powiada: właścicielu, ja chcę szukać nafty na twoim gruncie, — wtedy właściciel ma prawo pierwszeństwa przez trzy miesiące. Nie mówiłem, że chciałbym podciągnąć naftę pod regale, — wspomniałem tylko, że taka była propozycya większości komisyi w Sejmie.

Co się tyczy analogii ze znalezieniem skarbu, to tutaj do niej odwoływać się nie można.

Ustawa cywilna postanawia, że właściciel gruntu jest wyłącznym posiadaczem tego, co się w gruncie znajduje. Co innego jest, jeżeli tam przez trzecią osobę zostanie włożone dobro. Ten co swoje mienie ukrył we wnętrzu cudzego gruntu, nie czynił tego w chęci pozbycia się onego, to też nie jest taki skarb przyrostem gruntu tak, jak minerały, które siłą przyrody wytworzone zostały. A tylko z powodu, że z długim przeciągiem czasu, przez jaki skarb zostawał przechowany, zatarły się ślady właściciela i jemu skarb zwrócony być nie może, postanawia ustawa cywilna, że część onego przypaść ma właścicielowi gruntu.

Regalia górnicze miały, jak wiadomo, pierwotnie znaczenie to, że Monarcha uważał się za wyłącznego właściciela pewnych w ziemi znajdujących się kruszców, i tylko z mocy nadania królewskiego prywatne osoby nabyć mogły prawo wydobywania ich z ziemi. Później w państwach

i społeczeństwach wyrobiła się zasada, że takie minerały należy uważać jako dla dobra ogółu zastrzeżone, które nadaje się temu, który podejmuje się pracy i mozołu poszukiwania.

Lecz przeczę, iżby przy produkcyi nafty zachodziły takie stosunki, że tylko za pomocą nadania, można się spodziewać zachęcenia ludzi do poszukiwania. U nas poszukują bez tego i znaleziono by więcej, gdyby była lepsza organizacya, lepsze zastosowanie najnowszych wynalazków i postępów techniki.

Poprzedni mowca twierdzi, że nie ma obawy, aby spekulanci zyskiwali pola ochronne, ponieważ właściciele więksi mają sposoby ochronienia się wyjednania sobie pola ochronnego lub nadania własności górniczej wprzód, niżeli go obcy ubieży. Wątpię czy to się uda zawsze właścicielowi większych posiadłości gruntowych, ale z pewnością nie ochronią się właściciele mniejszych gruntów, bo mniejszy właściciel nie będzie miał tyle przezorności i rzutności, by wyjednał sobie na czas dla siebie pole górnicze.

Co się tyczy tego, iż zachodzą niekiedy stosunki co do własności spornej, iż nie wiadomo kto jest właścicielem gruntu, co dziś utrudnia rokowania z tymi, od których się chce nabyć prawo do wydobywania nafty, to temu ustawa górnicza nie zaradzi, albowiem ustawa górnicza odsyła w takich razach strony do drogi sądowej.

P. Walter: Przytoczę na to świeży wypadek expriopriacyi z mojej praktyki. Za pewien grunt płaciło górnictwo za użytek z początku 8 złr. rocznie, za grunt, którego dzierżawa nie była wartą 50 ct. Właściciel gruntu jednak wiedząc, że ten kawałek gruntu dla kopalni jest niezbędnym, podwyższał rocznie czynsz tak, że w ostatnim roku żądał już 25 złr.

Dzierżawca tymczasem wziął się na sposób, prosił o expriopriacyę i taki jest rezultat, że zarządzono, aby kopalnia za użycie gruntu płaciła 75 ct. rocznego czynszu. Przeprowadzenie całej sprawy trwało miesiąc.

P. dr. Orlecki: Tu był właściciel, ale jak własność gruntu jest sporną, tylko sądy powołane są rozstrzygać takie spory.

Także wadliwemu, z zasadami techniki niezgodnemu prowadzeniu przedsiębiorstw górniczych nie zaradza projektowana nowa ustawa górnicza, postanawia ona bowiem, że władza górnicza ma rozpoznawać i zatwierdzać plan prowadzenia robót górniczych tylko co do policyjnych względów; zaś co się tyczy sposobu produkowania, to zupełnie nakazuje zostawić wolność przedsiębiorcy, — a zatem ustawa górnicza nowo projektowana odmawia władzy górniczej prawa przepisywania przedsiębiorcy, czy ma pogłębiać szyb dalej, czy nowy szyb kopać a inny zaniechać — nie miesza się w tryb gospodarki górniczej, — byleby względom policyi górniczej stało się zadość.

Twierdząc, że nafta nie znajduje się u nas na rzeczywistych pokładach, oparłem się na powadze w rzeczach tych, t. j. na geologicznych badaniach Windakiewicza.

P. Dzwonkowski: Wszyscy godzimy się na to, że stan obecny dłużej potrwać nie może.

Nikt też nie pochwala istniejącego nieporządku. Przytaczano tu różne argumenta za niepodciągnięciem nafty pod ustawę górniczą, ja jednak jako najdalej w tym kierunku idący przystałbym na ustawę górniczą w jej 99. częściach, lecz z dodatkiem wyjątkowych postanowień co do nafty i wosku, ale w żadnym razie nie mogę się zgodzić z zapatrywaniem p. Roińskiego, który

utrzymuje, żeśmy już uchwalili, że ten minerał jest zastrzeżony, więc nie mówmy już o żadnej własności.

Jak z toku dyskusyi widzę, każdy z nas już z wyrobionem zdaniem przyszedł, — wypowiedzieliśmy bardzo dużo argumentów za i przeciw, i wątpię, jeżeli te nie przeciągnęły kogoś na tę lub ową stronę, aby jakiekolwiek inne zdołały przeważyć szalę.

Kwestya więc tak stoi: czy mamy naftę podciągnąć pod prawo górnicze i to pod jakie?

Słyszałem już zastrzeżenia, pod któremi należałoby §. 1. projektu przyjąć, czyli ztąd wniosek, że nie zgadzamy się na to, aby bez żadnych zastrzeżeń właścicieli wywłaszczyć.

My powinniśmy,—mojem zdaniem — stanąć na stanowisku tem, za którem się w r. 1862. kraj oświadczył, robił starania u Rządu i za pomocą reprezentacyi krajowej takowe przeprowadził.

Potem chciał Rząd pod wpływem ludzi go otaczających, wywłaszczyć właścicieli Polaków, bo chcieli razem z nami do podziału tego ogólnego (!) skarbu należeć. Dla tego podali nam projekt do prawa, ażebyśmy go przyjęli. Sejm jednogłośnie go odrzucił. I my mamy to, co dwa razy Sejm uchwalił, za czem starania robił — zwalić. Robię was pp. na to uważnymi, i dla tego proszę Was, zastosujcie tę ustawę do stosunków rzeczywistych, przyjmcie ją, że tak powiem w 99 częściach ale nie sankcyonujcie tak bezwarunkowego wywłaszczenia.

Dr. Fedorowicz: Dyskusya wykazała, iż zachodzi różnica w zapatrywaniach na potrzebę i sposób wywłaszczenia.

Nowo projektowana ustawa mówi, iż nim kto może starać się o pole ochronne „Schutzfeld" musi zrobić szyb głębokości 14 metrów, lub otwór świdrowy na 50 metrów, że opłacać ma właścicielowi gruntu rocznie z góry wynagrodzenie za odebrany użytek z tej przestrzeni gruntu, która na szyb lub otwór świdrowy jest zajętą i t. p., a nadto zapewnić deteryoracyę kaucyą tejże części gruntu, dalej, że właściciel gruntu ma w pewnych razach domagać się wywłaszczenia, a nie przedsiębiorca. A więc o spekulacyach w celu wywłaszczenia mowy być nie może, jest bowiem budowa szybu, a względnie otworu świdrowego połączoną z kosztami, a sam proceder ustanawiania wynagrodzenia rocznego, — względnie kaucyi — tudzież wywłaszczenia także kosztowny i uciążliwy.

Spekulacye będą bezwątpienia, jak długo świat stoi — są i dziś, i nie dla czego innego zakontraktowano wsie całe umowami prywatnemi, zadatkując właścicieli gruntu 100 lub 150 guld., danymi na rachunek rocznego wynagrodzenia od szybów, rozpocząć się mających, które jednakże dopiero od chwili rozpoczęcia właścicielowi gruntu poczytanem być ma. Powtórzyć więc muszę, iż rzetelny przedsiębiorca nie może nigdy być pewnym, iż w chwili rozpoczęcia roboty górniczej nie zawierają się kontrakta pokątnie o sąsiednie parcele czy spekulanci nie zamawiają sobie są średnie grunta, jak się to aż nadto często dzieje, w szynku przy pomocy pisarzów pokątnych.

Ponieważ ustawa dziś obowiązująca, nie wymaga roboty przymusowej choćby minimalnej, a więc przypuszczają oni przedsiębiorcę z jego rzetelną pracą i poświęceniem materyalnem naprzód na los szczęścia. Jeżeli nic nie znajdzie, jego tylko strata, a gdy dojdzie po mozolnej pracy i ogromnych wydatkach do nafty, natenczas obskoczą go naokoło szybami, do niedawna o dwa lub trzy sążnie, obecnie zaś gdzie władze powiatowe, jak u nas, odległość szybów przepisały, o dziesięć sążni oddalonymi, i ściągają mu naftę bez ryzyka ze swej strony, — lub musi przedsiębiorca opłacać się im dobrze za to, aby im swe prawa odstąpili.

Spekulacya więc kwitnie i dziś, i kwitnąć będzie w przyszłości, i jest w obec tego koniecznością, umożliwić przedsiębiorcom nabycie pewnej przestrzeni minimalnej w drodze wywłaszczenia, gdzie układ dobrowolny jest niemożliwym, na której dowolnie poruszaćby się mógł, a na której sam zbierałby rezultat swej pracy i nakładów.

Oświadczył się wprawdzie Sejm dwa razy przeciw ustawie górniczej i wywłaszczeniu, — były jednak wówczas inne stosunki, i kierowano się w pierwszej linii względami, iż przez poszukiwanie nafty lub wosku ziemnego niszczy się w wielkim stopniu i w znacznych przestrzeniach powierzchnia ziemi, zwłaszcza iż wtedy utrzymywano powszechnie, że nafta i wosk ziemny znajdują się tylko na powierzchni.

Do dziś dnia zrobiono inne doświadczenie, albowiem wcale niewiele zajęto przestrzeni pod kopalnie, a więc nie wiele ubyło gruntów z pod uprawy na cele rolnicze, a korzyści z górnictwa na tej przestrzeni w krótkim czasie odniesione, są bez porównania większe od pożytku, któryby z roli w przyszłości mógł być uzyskanym. Zresztą zaprzeczyć się nie da, iż z korzyści przemysłu naftowego podniosą się gospodarstwa sąsiednie, co równoważy ubytkowi gruntów z pod uprawy, jeżeli go nie przewyższa, — a jeżeli jeszcze przy pomocy nowych wynalazków do odświeżania powietrza, zaprowadzić się dadzą roboty za pomocą chodników podziemnych, powierzchnia gruntów jeszcze więcej będzie ocaloną.

Jeszcze więcej argumentów dałoby się pro i contra przytoczyć Co do mnie, jestem za wywłaszczeniem z zastrzeżeniem niektórych wyjątkowych postanowień dla Galicyi.

Wny Przewodniczący: Wniosek zatem brzmiałby:

„Ankieta oświadcza się za zaliczeniem nafty i wosku ziemnego do rzędu minerałów „zastrzeżonych, pod warunkiem, by przepisy przejściowe dostatecznie chroniły właścicieli gruntu, do„tychczasowy przemysł i nabyte prawa teraźniejszych przedsiębiorców".

P. Łukasiewicz: Upraszam tu dodać, że z góry oznaczamy 5% wynadgrodzenia za wywłaszczenie.

Wny Przewodniczący: To należałoby już do dalszego ustępu.

P. Dzwonkowski: Wniosek mój brzmiałby:

„Ankieta nie może się zgodzić z zaliczeniem nafty i wosku ziemnego do minerałów za„strzeżonych, lecz uznając, że bez przepisów specyalnych przemysł ten nietylko się nie rozwinie, ale „nawet upaść będzie musiał — uważa za niezbędne, by jak najspieszniej wprowadzona była ustawa, „zbliżająca się do projektowanej ustawy górniczej, z uwzględnieniem jednak własności i praw przy„znanych lub nabytych".

Wny Przewodniczący: Pod względem formalnym zrobię uwagę, że przedewszystkiem musimy odpowiedzieć wprost na pytanie. P. Dzwonkowski dodaje do odpowiedzi przeczącej w drugiej części swego wniosku środki zaradcze. P. Fedorowicz zaś do odpowiedzi potwierdzającej dodaje zastrzeżenia.

Otóż nie pozostaje nic innego, jak nad tymi dwoma wnioskami otworzyć dyskusyę.

P. dr. Roiński: Poprzedzę jeszcze dyskusyę, ponieważ nie chcę, aby ciężył na mnie zarzut p. Dzwonkowskiego, jakobym chciał właścicieli obecnych pozbawiać jakichkolwiek praw. To co powiedziałem, aby podciągnąć naftę pod ustawę górniczą, nie tyczyło się właścicieli obecnie

istniejących przedsiębiorstw lub tych, którzy w przyszłości eksploatacyę sami prowadzić zamierzają. Tych zabezpieczają przepisy przejściowe ustawy górniczej zupełnie.

Druga uwaga, którą chciałem podnieść jest, że objawiono tu zdanie, że ankieta nie powinna występować przeciwko zdaniu Sejmu. To jest mylne. — My powinniśmy bez względu na to czy Sejm raz czy dwa powziął odmienne postanowienie, starać się o to, ażebyśmy wypowiedzieli zdania wypływające z naszego przekonania.

P. Dzwonkowski: Ja wskazuję na ważność tego przedmiotu, który nam bardzo gruntownie zbadać potrzeba, aby przeciwko dwukrotnej, jednogłośnej uchwale Sejmowej wystąpić. Ja pozwalam sobie twierdzić, że przypadkowo tylko zeszliśmy się w ten sposób, iż większość jest przeciwnego mi zdania, to jeszcze jednak nic nie stanowi, przynajmniej mnie wszystkie argumenta przeciwne dotychczas nie przekonały. Jeżeli rząd tak się zapatruje na to, że to jest niezbędna potrzeba dla świata, to należałoby wezwać tenże Rząd, który znaczny posiada teren naftowy w swych dobrach, ażeby na swoich gruntach utworzył wspólną własność. Tymczasem Rząd tego nie robi i widzimy, że na rządowych terenach wcale nie widać starania o rozwinięcie przemysłu naftowego, — i owszem go tamuje, gdyż warunki, które przedsiębiorcom stawia, są nie do przyjęcia, to twierdzą z całą znajomością rzeczy, gdyż mi warunki przez Rząd stawiane są znane.

P. Orlecki: Ograniczam się do postawienia wniosku:

„Ankieta raczy uchwalić, że minerały, wosk i olej skalny nie należą do minerałów zastrzeżonych, a uznając potrzebę uregulowaniu produkcyi tych minerałów, wyraża życzenia, aby taż osobnem rozporządzeniem ministeryalnem albo osobną ustawą została unormowaną.

Wy. Przewodniczący: Mamy 3 wnioski, z tych dwa pierwsze p. Fedorowicza i p. Dzwonkowskiego odpowiadają wprost na pytanie, jeden potwierdzająco z zastrzeżeniem, drugi zaprzeczająco z dodatkiem środków zaradczych; wniosek p. Orleckiego wyraża myśl p. Dzwonkowskiego w odmiennej formie.

Najpierw poddam pod głosowanie pierwszą część wniosku p. Fedorowicza. Jeżeli zostanie przyjęta, poddam pod głosowanie część drugą. Jeżeli zaś pierwsza część wniosku p. Fedorowicza zostanie uchyloną, odpada potrzeba głosowania nad częścią drugą i poddam pod głosowanie pierwszą część wniosku p. Dzwonkowskiego — w razie przyjęcia: część drugą tego wniosku, w razie uchylenia: część drugą wniosku p. Orleckiego.

P. Dzwonkowski: Mój wniosek jako najdalej idący prosiłbym podać naprzód pod głosowanie, ponieważ np. pp. Łukasiewicz i Fedorowicz będą głosować za wywłaszczeniem jednakże z zastrzeżeniami, nad któremi dyskusya później się dopiero rozwinie.

Przypuśćmy, że te zastrzeżenia nie uzyskają większości, natenczas będzie to tak wyglądać, jakby była jednogłośna uchwała ankiety za wywłaszczeniem, podczas gdy rzeczywiście będą ci panowie tylko dlatego głosować za tem, że spodziewają się zastrzeżeń dla Galicyi.

P. dr. Fedorowicz: Mój wniosek brzmi: (czyta)

„Ankieta uchwaliła, że tak dla przemysłu oleju i wosku ziemnego, jak i dla ekonomiczno-społecznych interesów kraju byłoby do życzenia, aby olej ziemny (nafta) wosk ziemny i inne t. p. żywice były wyjęte z pod bezpośredniego rozporządzania właścicieli gruntu, a poddane pod ustawę górniczą w myśl §. 1. nowo projektowanej ustawy górniczej."

Na teraz zaś odstępuję od wszelkich zastrzeżeń i proszę o głos przy punkcie siódmym.

W y. P r z e w o d n i c z ą c y : Proszę tych panów, którzy są za tem, ażeby twierdząco odpowiedzieć na pytanie postawione w I punkcie programu ankiety, to jest zatem, ażeby naftę i wosk ziemny policzyć do minerałów zastrzeżonych, zechce rękę podnieść. (Po głosowaniu). Ponieważ „za" oświadczyli się panowie: Łukasiewicz, Walter, Fedorowicz, Tarnawiecki, Roiński, Goldhammer i Syroczyński, „przeciw" zaś głosowali: pp. Orlecki i Dzwonkowski, powzięto zatem uchwałę: **A n k i e t a o ś w i a d c z a s i ę z a p o l i c z e n i e m w o s k u z i e m n e g o i n a f t y d o m i n e r a ł ó w z a s t r z e ż o n y c h.**

Tym samem odpadają wszystkie wnioski inne. Obecne posiedzenie zamknięte. Na następne zaś proszę panów jutro o godzinie 9ej rano.

(Koniec posiedzenia o godzinie $7^1/_4$ wieczorem).

III. Posiedzenie.

Początek o godzinie 9. przed południem dnia 11. stycznia 1878 r.

(Obecni wyżej wymienieni).

Przewodniczący Dr. Józef Wereszczyński. Przystępujemy do drugiej części pierwszego pytania t. j. o ile §. 1. projektu ustawy górniczej, dotyczący sposobu uregulowania stosunku właścicieli gruntu do przedsiębiorcy kopalni naftowej, jest odpowiednim stosunkom naszym i naszemu przemysłowi naftowemu.

P. Dr. Orlecki. Mnieby się zdawało, żeśmy pierwszy ustęp naszego programu zupełnie wyczerpali. W ustępie tym jest pytanie, czy nafta i olej skalny mają być uważane jako minerały zastrzeżone. To zostało uchwalone. Więcej żadnej kwestyi ustęp ten nie zawiera, bo sądzę, że na dalsze pytanie, czy postanowienia nowej ustawy górniczej pod względem prawa własności odpowiadają naturze nafty, już jest zawarta odpowiedź w powyższej uchwale Panów.

Inna jest kwestya, jak zapewnić nabyte prawa właścicieli i przedsiębiorców, ażeby ustawa górnicza praw tych nie zniweczyła, czyli ażeby była przeprowadzoną bez uszkodzenia tych praw. To w obec zapadłej uchwały należałoby już do punktu siódmego, i przy punkcie 7. zastrzegam sobie głos, co do kwestyi, czyli i jak należy unormować przejściowe przepisy, ażeby ustawa górnicza nie zniweczyła nabytych praw dotychczasowych właścicieli i przedsiębiorców.

P. Fedorowicz. Definicya §. 1. dla minerałów w mowie będących nie jest zupełnie określoną i byłbym za tem, aby zamiast „Bitumen“ umieścić: „Stein-Berg-Erdöl, Bergtheer, Asphalt, Erdwachs (Ozokerit) und insbesondere bituminöser Schiefer mit allen auf derselben Lagerstätte vorkommenden Kohlen-Wasserstoffverbindungen“.

Do tej poprawki nakłania mnie następujące zdarzenie: Kiedy pan Robert Doms w r. 1853 przez urząd górniczy w Samborze i przez c. k. Namiestnictwo wniósł do Ministerstwa zapytanie, czy wosk ziemny zaliczyć należy do minerałów zastrzeżonych w §. 3 ustawy górniczej pod nazwiskiem „Erdharze“ objętych, powiedziano na podstawie podjętych przez instytut geologiczny we Wiedniu badań chemicznych i geologicznych iż tak jest, i na tej podstawie zaliczono wosk ziemny a następnie naftę do minerałów zastrzeżonych, — przy drugim rozbiorze kilka lat później orzekł

ten sam instytut, iż nie są to minerały spokrewnione z żywicami ziemnemi, ponieważ te obok substancyi składowych wspólnych nadto jeszcze tlen (Sauerstoff) w sobie zawierają. Aby więc na przyszłość nie powstały podobne wypadki, byłbym za dokładniejszem określeniem minerałow, o których mowa.

P. Walter. Jabym się temu sprzeciwił, ponieważ zdarzyć się może, że obok tych połączeń chemicznych wodorodu z węglikiem, które nominalnie w ustawie wyszczególnione by zostały, w przyszłości odkryte będą minerały tej samej kategoryi, które terminologia inaczej nazwie, a wtedy będzie potrzeba tworzyć dodatkowe postanowienia i mogą powstać spory jak to przy nafcie w roku 1861. widzieliśmy.

Jeżeli n. p. wosk ziemny, który obecnie zostanie podciągnięty pod ustawę górniczą — nazwie ktoś dla małoznaczącej odmiany w składowych częściach lub dla odmiennych fizykalnych własności cerasiną lub inaczej, to powstanie kwestya, czy takowa należy do regalów czy nie — podczas gdy pod wyrazem bitumina rozumie się wszystkie żywiczne kopaliny, wszystkie połączenia wodorodu z węglem.

Co zaś do kwestyi, którą p. Fedorowicz poruszył, t. j. do tego co zaszło z p. Domsem, to sprawa ta odnosi się do skandalicznego procesu naftowego. Według ustawy z r. 1854. nafta należała do regalu jako żywica gdyż §. 3 mówi „und Erdharze".

To zaś co p. Fedorowicz nazywa orzeczeniem instytutu geologicznego, to było prywatne parere dane p. Lindenbaumowi, który je użył nieprawnie jako dowód w procesie przeciwko p. Domsowi, wskutek czego p. Doms przegrał proces, — a zatem geologiczny zakład, któren się urzędownie wyraził, iż nafta do minerałów zastrzeżonych należy, swego zdania nie odwołał.

Że nafta do regalów rzeczywiście należy, nie ulega kwestyi. Patent cesarski zaś powiada, że uwzględniając motywa sejmowe wyjmuje naftę wyjątkowo z pod regalów o tyle, o ile do świecenia służy.

W ogóle, ta wątpliwość też ustąpi, jeśli będzie powiedziano ogólnie bitumina. Nazwa ta jest zresztą pojedynczszą, jak przytoczenie szczegółowe rozmaitych połączeń, co do których właśnie sądziłbym — zajść może wątpliwość. Bo może ktoś zechce bitumiczne łupki dystylować (co już może zajść w niedalekiej przyszłości, a jest daleko praktyczniejsze, jak kopalnie nafty). Już Windakiewicz poruszył rzecz o dystylacyi jako dla nas odpowiedniejszą może niżeli kopanie nafty i to jest najważniejszą przyczyną, dla tego bym radził, załatwić sprawę naftową rychło i dla górnictwa naftowego takie zrobić koncesye, aby się takowe obok konkurencyi zagranicy i założeniu fabryk na podstawie dystylacyi łupków żywicznych, utrzymać i na korzyść kraju rozwinąć mogło.

Zwidzałem sam taką fabrykę dystylacyjną łupków w Banacie w Orawicy, która z milionowym wkładowym kapitałem jest urządzona.

Przy cenach średnich nafty robi fabryka już dobre interesa, a to tem więcej, że przeprowadzając dystylacyę z łupków dowolnie, może wyrabiać produkt dowolny, gdy my z surowca już w naturze pod pewnemi warunkami utworzonego, tylko pewny z góry określony materyał do oświetlenia produkować możemy.

P. Fedorowicz. Po wyjaśnieniu danem przez p. Waltera, odstępuję od mojej poprawki.

P r z e w o d n i c z ą c y Dr. W e r e s z c z y ń s k i. Otwieram dyskusyę nad ustępem drugim programu.

P. S y r o c z y ń s k i. Paragrafy 188, 189 i 190, tudzież w związku z nimi będący §. 194 opiewają jak następuje (czyta)

§. 188. — na 3 lata utrzymuje zupełnie prawność obecnego faktycznego stanu rzeczy, i li policyi górniczej poddaje wszystkie kopalnie nafty.

§. 189. — po upływie tego terminu pozwala istnieć tylko kopalniom odpowiadającym warunkom nowej ustawy, a więc rozszerzonym co do wymiaru, i technicznie kierowanym, a każe zamknąć wszelkie zakłady warunkom tym nieodpowiadające.

§. 190. — w ciągu tych trzech lat nie pozwala na żadne nadanie własności górniczej lub pola ochronnego na naftę bez wyraźnego zezwolenia na to właściciela gruntu.

§. 194. — ma tę wielką wagę dla stosunków galicyjskich, że mówi wyraźnie iż §§. 104 - 106 nie mają być stosowane tam gdzie istnieją inne jakiekolwiek prawne układy co do dzierżawy lub sprzedaży gruntu.

Paragrafy 188—190 określające stan przechodowy przemysłu naftowego w Galicyi motywuje projekt ustawy nowej tem, że 3-letni termin wystarcza zupełnie właścicielowi gruntu do zawarowania sobie praw górniczych, jeśli tylko chce z nich korzystać, i zna jakie pokłady u siebie. Skoro zaś ich nie zna, to słusznie by to nieznane bogactwo ziemi podlegało przepisom nowej ustawy.

Kongres producentów nafty w Jaśle i Dr. Fedorowicz jako referent kongresu we Lwowie przeciwstawia temu pojęciu interes przedsiębiorców i ich prawa nabyte, żądając, by to pierwszeństwo właścicicieli było ograniczone umowami jakie sami pozawierali, i chce mieć dodatek do §. 192 ten, że gdzie obecnie się znajdują na podstawie praw dawnych naftowe przedsiębiorstwa w ruchu, to przedsiębiorcom tym wolno i przed 3 laty żądać nadań lub wyłączności t. j. pól ochronnych wedle §. 24 now. ustawy i takowe mają im być nadawane, a to dla tego, że przedsiębiorcy za dotychczasową jego pracę należy się opieka prawa, gdy owoce jego pracy trwać będą dłużej nad 3 lata.

Gdyby zaś właściciel gruntu mógł — mówią producenci nafty — odebrać przedsiębiorcom wydzierżawione pola, gdyby miał w najbliższym sąsiedztwie wziąć nadania lub pola ochronne, i p r z y k r y ć niemi przedsiębiorcę, toby popełniono tyle niesłuszności lub krzywd, któreby przyniosły i krajowi i indywiduom znaczne straty. Bliżej określając swą myśl we Lwowie mówił Dr. Fedorowicz, że trzeba uszanowania praw nabytych przez producentów nafty, uznania umów obecnie istniejących jako tabularnych i aby w obec nich właściciel gruntu nie miał prawa pierwszeństwa w nadaniu kopalni.

Kwestyą tą zajmuje się właściwie trzeci punkt programu ankiety. Ograniczając się li do przedmiotu objętego punktem drugim, t. j. do stosowności przepisów normujących przejście własności kopalń nafty i wosku ziemnego z pod jednej ustawy pod drugą — chcemy zwrócić uwagę na to, że termin trzechletni proponowany w ustawie jest zupełnie dla potrzeb tego przemysłu wystarczający. Według statystyki amerykańskiej bowiem, szyb na naftę trwa średnio 2, 8 lat; u nas trwa niezawodnie mniej

Na bardzo ograniczonych przestrzeniach nie może być wiele szybów, nie można będzie nowych szybów dla braku miejsca zakładać; — więc obecny właściciel powinien swą naftę wy-

czerpać w ciągu 3 lat, a po tym czasie niech zostawi pole dla tych co przyjdą z lepszemi narzędziami, większemi środkami, i będą mogli na znaczniejszych przestrzeniach pracując pogłębiać dzisiejsze roboty.

Statystyka ta nie mówi wprawdzie o trwaniu kopalni wosku ziemnego, ale co do tego produktu to obecna jego administracja jest tak wadliwą, tak mało szanuje prawo własności sąsiada oparte na posiadaniu powierzchni gruntu, że prawo powinno ze wszech miar powstrzymać dalszą gospodarkę, i skłonić do zjednoczenia się sąsiadujących przedsiębiorców w gwarkostwo lub spółkę.

Dla tego też my — notując dla uspokojenia interesowanych osób, że §. 194 wyraźnie zastrzega że tam gdzie istnieją kontrakta dzierżawy lub sprzedaży gruntów, tam nowe wywłaszczenia miejsca mieć nie powinny, — przystąpimy do określania, jak się nam zastosowanie nowej ustawy górniczej, do istniejącego u nas przemysłu naftowego przedstawia, i w jakie paragrafy najjaśniej myśl wnioskodawcy prawa, i nasze poglądy ująć by się dały:

§. 1. Wszyscy właściciele ziemi na krórych gruncie nafta się wydobywa lub poszukuje, otrzymają w tym samym dniu i czasie wolne od stempla dokumenta na pola ochronne na przestrzeń tych gruntów ważne na lat 3.

§. 2. Właściciele gruntu po otrzymaniu pól ochronnych powinni, jeśli chcą naftę wydobywać, lub w ogóle górnicze przedsiębiorstwo prowadzić, podać do władz górniczych o oględziny a względnie o nadanie własności górniczych wedle §§. 18—21.

§. 3. Zgodnie z §. 191 projektu władze górnicze mają przez cały przeciąg 3 lat nie nadawać nikomu ani pól ochronnych, ani własności górniczej na naftę i wosk ziemny — bez uprzedniej zgody na to właściciela gruntu.

§. 4. Władze górnicze przy oględzinach kopalni i pertraktacjach o nadania mają zwracać uwagę stron, że po upływie trzechletniego terminu przedsiębiorstwa nieuregulowane będą bezwarunkowo zamykane, i popęd w nich jako niedozwolony dyscyplinarnie i sądownie karany.

Te 4 paragrafy zapewniałyby możność każdemu właścicielowi ropodajnych gruntów utrzymania się przy bezspornem posiadaniu nafty i nadal.

W związku z ich prawem są jednak prawa nabyte przez obecnych przedsiębiorców i dla tego łącznie je rozpatrzymy — choć one stanowią osobny 3. punkt programu ankiety.

Właściwie nikt nie zaprzecza potrzebie utrzymania w mocy prawnej dziś istniejących umów, o ile one będą zgodne z nową ustawą, a. § 191 nowo projekt. ustawy górniczej wyraźnie tę myśl wypowiada.

Według nas najpewniejszym sposobem byłoby:

1. nadawanie pól ochronnych ex offo i na imię właścicieli gruntów wszędzie gdzie obecnie są znane jakiekolwiek poszukiwania na naftę lub wosk ziemny;

2. nadawanie miar górniczych skoro po temu są warunki również na imię właścicieli gruntów — z wyjątkiem tych wypadków, gdzieby właściciel wyraźnie od tego prawa odstąpił;

3. intabulacya w księgach górniczych na rzecz przedsiębiorców obecnych ieb kontraktów o dzierżawę wosku lub nafty.

Słuszności tych sposobów nie będziemy dowodzić, bo jest oczywiste że tak a nie inaczej być powinno — że takie przepisy tylko unormują obecny stan rzeczy, i skoro właściciel gruntu

obecnie wydzierżawił prawo kopania na nim nafty na czas pewien — więc po tym czasie prawo to doń wrócić powinno, a umowa zawarta określiła wysokość czynszu, którego naruszać dziś nie należy, ani wolno.

Jednak nowe stosunki by się tworzyły na gruntach w najbliższem sąsiedztwie z wydzierżawionymi się znajdujących i prawa przedsiębiorcy kopalni mogłyby być naruszone lub na szwank narażone przez osoby trzecie; — dla tego sądzimy, że należałoby powiedzieć w ustawie przejściowej lub odnośnej instrukcyi §. 5. że właściciel ziemi który otrzyma nadanie na naftę na swoim gruncie, nie może zeń korzystać, jeżeli na tym samym gruncie znajdującą się naftę wydzierżawił tytułem umowy lub kontraktu komukolwiek, i to tak długo jak długo trwa ten kontrakt.

Kontrakt i pretensye mają być przedstawione urzędowi górniczemu przy oględzinach, i klauzula ta do aktu nadania lenniczego wniesioną.

§. 6. Wolno mu jest wydobywać naftę lub wydzierżawiać w gruncie mu nadanym a nie wydzierżawionym, a stosunek jego do przedsiębiorcy dawnego jako właściciela gruntu, lub też jako sąsiadującego przedsiębiorcy podpada ogólnym postanowieniom ustawy.

§. 7. Z upływem terminu na który kontrakt był zawarty, kopalnia wraca w zupełne rozporządzenie właściciela gruntu.

Zważywszy więc na to, że właściciel gruntu otrzyma nadanie własności górniczej a umowa jego obecna z dzierżawcą, przedsiębiorcą kopalni intabulowaną będzie w księgach górniczych, słusznem jest też wymaganie, by za wszystkie przez czas trwania tego kontrakta mogące być poczynione wykroczenia przy kopalniach, a osobliwie za wstrzymanie robót górniczych, właściciel gruntu odpowiedzialnym nie był i być nie mógł.

Dla tego należałoby jeszcze dodać: — §. 8. Że przez cały czas trwania umów dzierżawnych z przedsiębiorcami nafty mocą niniejszej ustawy im zagwarantowanych, i do ksiąg górniczych równocześnie z nadaniem własności kopalni właścicielom wniesionych, wszelka odpowiedzialność za wykonanie robót, a w szczególności za utrzymanie ich w należytym popędzie cięży wyłącznie na dzierżawcy kopalni, a nie na właścicielu.

P. Fedorowicz. Na kongresie naftowym we Lwowie wyraziliśmy życzenie, aby przedsiębiorcy dotychczasowi utrzymani byli we wszelkich prawach, które im na podstawie umów z właścicielami gruntu przysługują. Jeżeli przedsiębiorca jest dzierżawcą, ma jego prawo dzierżawy tak długo pozostać nienaruszonem, na jak długo kontrakt został zawartym. Gdzie jest spółka, tam nadanie nastąpić winno dla przedsiębiorcy i własciciela gruntu wspólnie. I dziś ponawiam ten wniosek.

Wny Przewodniczący: (do p. Fedorowicza). Więc pan się zgadza co do tego punktu z zapatrywaniem p. Syroczyńskiego.

P. Walter: Zgodziłbym się i ja na ten warunek, pod zastrzeżeniem, ażeby ten czas nie trwał trzy lata, tylko rok Najważniejszą jest tu rzeczą, aby przedsiębiorcy się konsolidowali. Jak ustawa rozciągnie ten termin na trzy lata, to zabije przedsiębiorstwa naftowe albo przynajmniej nie popchnie je naprzód, a to własnie byłoby zadaniem nowych przepisów. Albowiem gdybym nie miał to przekonanie, że zastosowanie ustawy górniczej przemysłowi naftowemu nie pomoże, to byłbym bezwarunkowo za zachowaniem dzisiejszego stanu.

Pozostawiając zaś złe tak jak jest, narażamy się na niebezpieczeństwo, że nasz przemysł naftowy przez konkurentów oskrzydlonym zostanie, a panowie wiecie co to dla kupca znaczy, jeżeli raz przez konkurenta swego z targowicy wypchniętym zostanie.

Jestem całkiem za tem, aby zachować prawa teraźniejszych właścicieli, — ale nie rozciągnąć terminu zgłoszenia się o nadanie i termin przejściowy zrobić jak najkrótszy. Albowiem bez wątpienia, w razie oznaczenia terminu przejściowego na trzy lata, w tem terminie teraźniejszy stan przedsiębiorstwa mało się zmieni i dopiero po upływie tych trzech lat rozpocznie się nowa era dla przemysłu. Na cóż nam zatem stać trzy lata na miejscu?

Nie żądam zatem ażeby termin ten trwał trzy lata, bo przyjść i zameldować się w urzędzie politycznym lub górniczym nie wymaga tak długiego czasu, ale proponowałbym jeden rok albo nawet i sześć miesięcy, a to tem więcej, że skorośmy raz uchwalili zasadę podciągnięcia nafty do wolnych minerałów, takowa pod zarząd władz górniczych by należała, u której jak wiadomo wszystkie sprawy szybko się załatwiają. Wszak u władzy (władzy górniczej) jest przepis w ustawie, ażeby bezwarunkowo w sześciu miesiącach cała pertraktacya o nadanie górnicze została przeprowadzoną, zatem niebezpieczeństwa by nie było, aby któraś strona w jakikolwiek sposób swe prawa utraciła, zgłosiwszy się w urzędzie.

P. Fedorowicz. Przedsiębiorstwa dzisiejsze miałyby według mego zdania być szanowane bez względu na to, czy zajmują przestrzeń minimalną w §. 24. przepisaną i wynikającą ze słów: „der Fundpunkt muss stets in dem Grubenfelde eingeschlossen sein und von jedem Punkte der Begrenzung mindestens 20 Meter entfernt liegen.“ — Inaczej musianoby łączyć przedsiębiorstwa w gwarectwa, przeciw czemu się oświadczam.

Wyjątek ten jest koniecznym dla poszanowania dotychczasowych nakładów w szyby i otwory świdrowe, a tylko względy policyjne mogłyby tu lub owdzie przeszkodzić dalszej budowie szybu.

Co do uwagi pana Waltera, iż należałoby w celu rychlejszego uporządkowania przemysłu skrócić czas przejściowy na rok — byłbym może tego zdania, gdyby nie okoliczność właśnie przez p. Waltera podniesiona, iż pertraktacya celem nadania musi być według ustawy dzisiejszej przeprowadzoną w sześciu miesiącach od czasu podania.

Czy będą władze górnicze w stanie załatwić tak ogromną liczbę podań, jaka wpłynie prawdopodobnie w tymże czasie? Mnie się zdaje, że nie, zwłaszcza że w niejednym wypadku nie będzie można wynaleść pierwotnego właściciela gruntu i z nim zawartego kontraktu — jak tu podniesiono — i mniemałbym iż termin do zgłoszenia przynajmniej na lat dwa ustanowić należy.

P. Orlecki: Mamy powziąć uchwałę nad wnioskiem p. referenta i dwoma wnioskami p. Fedorowicza.

Co do wniosku p. referenta, to według niego mają w miejsce §§. 188, 189, 190 i 194 wejść postanowienia przez p. referenta czterema §§. objęte.

Wniosek ten żąda, ażeby postanowienie ustawy górniczej sformalizować wydaniem pisemnego dokumentu. To znaczy wystawić dokumenty na pola ochronne ex offo wszystkim wiadomym właścicielom grnntu.

Wobec postanowienia ustawy, które powiada (czyta §. 188 projektowanej ustawy) projektowane przez p. referenta postanowienie byłoby niemożebne do wykonania. Raz, że sprzeciwia się postanowieniu ustawy, aby dawać karty na pola ochronne ex offo — powtóre wymaga ustawa, że musi być wyrażone: die Lage und die Grösse der Schutzfeldern.

Z tego powodu stawiam wniosek, aby szanowna ankieta ten pierwszy ustęp nie przyjęła.

Przechodzę do drugiego ustępu (czyta): §. 2 Właściciele gruntu po otrzymaniu pól ochronnych powinni, jeśli chcą naftę wydobywać, lub w ogóle górnicze przedsiębiorstwo prowadzić, podać do władz górniczych o oględziny, a względnie o nadanie własności górniczych wedle §§. 18—21.

O tem, że przedsiębiorca w porozumieniu z właścicielem uzyskać może nadanie, — mówi następujący §. 3 i 4. Tu ustawa przypisuje, że właściciel w przeciągu lat trzech może prosić o Schutzfeld, albo o nadanie, a przedsiębiorca zawsze może to uczynić, jednakże z przyzwoleniem właściciela. Brak tu tylko postanowienia w tym punkcie, jak mają być sformułowane prośby o pola ochronne lub o nadania takich przedsiębiorców, którzy już mają pewne prawa nabyte.

Ja co do tego nie jestem obecnie przygotowany, ażebym postawił wniosek kategoryczny jakby to uzupełnić, i dla tego jako mniej świadomy rzeczy muszę pozostawić sformułowanie uzupełniającego postanowienia panom w ankiecie, którzy jako montaniści w zawodzie tym są biegli.

Przechodzę teraz do punktu 3go (czyta): Zgodnie z §. 191 projektu, władze górnicze mają przez cały przeciąg 3 lat nie nadawać nikomu ani pól ochronnych, ani własności górniczej na naftę i wosk ziemny — bez uprzedniej na to zgody właściciela gruntu.

To jest to samo co już projekt ustawy postanawia. Punkt 4ty opiewa (czyta): Władze górnicze przy oględzinach kopalni i petraktacyach o nadania, mają zwracać uwagę stron, że po upływie trzechletniego terminu przedsiębiorstwa nieuregulowane będą bezwarunkowo zamykane i popęd w nich jako niedozwolony dyscyplinarnie i sądownie karany.

Co do tego punktu, zdaje mi się, iż należałby raczej do specjalnej instrukcyi, a nie do ustawy, i dla tego wnoszę, aby ten punkt 4ty odrzucony został.

P. dr. Roiński: Zgadzam się z p. Orleckim, iż proponowane uzupełnienia bądź są niepotrzebne, bądź nie należą do ustawy. Sądzę, że tylko jeden dodatek do §. 188. byłby potrzebny, a to dodatek warujący prawo przedsiębiorcy w obec właściciela, tej treści, że tam, gdzie istnieje umowa z właścicielem, tam przedsiębiorca ma prawo do żądania nadania, a nie właściciel. Toby był tylko jeden dodatek potrzebny, bo zresztą wszystko już w ustawie jest zawarte.

Mianowicie rzecz sobie tak przedstawiam: Skoro ustawa orzeka, że przez trzy lata przy wydobywaniu nafty i wosku ziemnego ustawa górnicza nie ma zastosowania, to rozumie się, że żadne nadanie w przeciągu lat trzech nie może nastąpić, ani nadanie pola ochronnego, ani własności górniczej. Przez przeciąg więc lat trzech może każdy czy większy czy mniejszy właściciel lub przedsiębiorca dotychczasowym trybem eksploatować z zastosowaniem się do przepisów policyjnych ustawy górniczej.

Co do terminu nie chcę podnosić głosu, bo nie jestem pod względem technicznym ze sprawą obeznany na tyle, iżbym wiedział czy 1, 2 lub 3 lat wystarczy. Byłoby wszakże pożądanem by przy eksploatacyi pewien porządek był jak najprędzej zaprowadzony. Jeżeli ustawa proponuje termin przejściowy na 3 lata — myślę — że przy tym terminie moglibyśmy pozostać. W trzech latach każdy może postarać się o nadanie górnicze, przedewszystkiem jednak musi to zrobić przedsiębiorca, ażeby mu po za plecami nie postarał się właściciel o nadanie. Ten wypadek nie jest w §. 194. całkiem jasno określony. Dałoby się to uzupełnić. § 194. mówi, że poprzednie umowy mają pozostać nienaruszone w swej mocy. Juści ten właściciel, który swoje prawo wydzierżawił lub sprzedał. . . .

(P. Łukasiewicz: On się postara.)

On może się postarać, ale niekoniecznie musi, bo przy pertraktacyi przedsiębiorca może się wykazać że nietylko ma prawo do użytkowania, lecz ma nadal przedsiębiorstwo, o którego nadanie teraz prosi.

Kwestya więc tylko ta zachodziła, by, jak ma władza górnicza postąpić tam, gdzie czasowo jest nadane użytkowanie n. p. na lat 20. Tutaj proponowałbym do §. 194. ten dodatek: że po ekspiracyi tymczasowej umowy co do użytkowania następuje ekspropriacya na własność.

Jeszcze jeden dodatek uważałbym za konieczny, jeśli Panowie nie uznacie go ze względów geologicznych za zbędny. W przejściowych przepisach powinnoby być orzeczone, że postanowienia §. 17. i 33. przez te 3 lata, nie mają zastosowania co do wydobywania nafty i wosku ziemnego. Paragrafy 17. i 33. orzekają prawo, bądź poszukiwania bądź właściciela już nadanej kopalni, do nadania nietylko tych minerałów, do których poszukiwacza się zgłosi, ale i tych, które znalazł przypadkowo.

Owoż byćby mogło, że ktoś się zgłosi o nadanie na wydobywanie siarki pozornie tylko, przypuszczając, że tam jest nafta albo wosk ziemny. Według §. 17. ma on prawo do tych wszystkich minerałów, i będzie sobie zabierał na własność przez te 3 lata naftę i wosk ziemny.

Tu trzebaby więc powiedzieć, że w razie zgłoszenia się o nadanie innego minerału, a wynalezienia w kopalni nafty lub wosku ziemnego, produkta te mają być wrócone właścicielowi za wynagrodzeniem kosztów wydobycia.

Jabym to dał jako §. 195.

P. dr. Orlecki: Wny. dr. Roiński wspomniał, że w §. 194. zawarty jest dostateczny środek zapobieżenia, aby właściciel gruntu nie nabył prawa górnicze z pominięciem praw, jakie w skutek poprzednich umów nabyły od niego trzecie osoby co do rozporządzenia naftą w tym gruncie.

Tak nie jest. Paragraf ten bowiem postanawia tylko, że przedsiębiorca dotychczasowy związany kontraktem jeżeli stara się uzyskać i uzyska nadanie górnicze, nie potrzebuje przeprowadzać postępowania o ekspropriacyi według §§. 104. i 106., lecz obowiązuje go umowa jaka zawarta została.

Inaczej rzecz się ma, jeżeli właściciel nie bacząc na to, że jest związany kontraktem — uzyskał nadanie. W takim razie §. 194. nie ma zastosowania, bo właściciel nie potrzebuje ekspropriować, tylko tamten poszkodowany musiałby wchodzić na drogę sądową, dla zastrzeżenia sobie praw jakie nabył z umowy dawniejszej z właścicielem gruntu o używanie nafty z tego gruntu.

Tu trzeba unormować postanowieniem, że w razie jeżeli właściciel sam nabywa prawo górnicze, — a na tym rejonie znajdują się zobowiązania dawniejsze względem używania czy to nafty czy gruntu, w takim razie właściciel ma złożyć przyzwolenie przedsiębiorcy, iż tenże się zgadza, a bez okazania takiej deklaracyi nie nabędzie prawa górniczego.

Może być atoli jeszcze inny wypadek; mianowicie, że przedsiębiorca przezorny, przebiegły, nie będzie się zgłaszał, wiedząc że właściciel gruntu niedołęga nie użyje tych 3 lat do zabezpieczenia praw swoich — i dopiero po 3 latach ten przedsiębiorca wystąpi z prośbą o nadanie

górnicze, albo o udzielenie mu pola zabezpieczonego, a otrzymawszy takowe, właściciela, który mu odstąpił, z jego prawa wyzuje. I to może być.

Dlatego zdaje mi się koniecznym jakiś termin, w którym bez przyzwolenia właściciela przedsiębiorca podać się nie może.

P. Fedorowicz: Ustawa górnicza nadaje własność kopalni na podstawie znalezienia (Fund) w szybie własnym. Więc tam, gdzie właściciel gruntu wydzierżawił wyłączne na czas pewny prawa kopalniane tam, nie wolno mu samemu minerału poszukiwać i szybu budować, nie będzie zatem miał prawa do starania się o nadanie.

Będzie więc kolizya między przedsiębiorcą a właścicielem gruntu, której ustawa odpowiedniem postanowieniem przejściowem nie usuwa.

Dalsza kolizya będzie zachodzić pomiędzy dzisiejszymi właścicielami „Freischurfów" a starającymi się o „Schutzfelder" właścicielami gruntn według nowej ustawy, którym istniejące dziś Freischurfy na Schutzfelder w myśl §. 185 nowej ustawy zamienione być mogą w ciągu jednego roku.

Nakoniec powiada §. 190 projektowanej ustawy: „Bis zum Ablaufe dieser dreijährigen Frist, darf ein ausschliessendes Schutzfeld oder Grubenfeld zum Baue auf diese Mineralien nur mit Zustimmung der Eigenthümer jener Grundstücke gelagert werden, über welche das Feld sich erstrecken soll."

Dzisiejsza wyłączność górnicza, (Freischurf) i przyszłe pole ochronne (Schutzfeld) nie wymienia minerału poszukiwać się mającego, a projekt ustawy nowej wymaga tylko, aby przedsiębiorca wybudował szyb mający głębokości 14 metrów, lub wywiercił otwór na 50 metrów głęboki, a pole ochronne uzyska. Skoro więc ustawa nie wymaga od przedsiębiorcy górniczego, aby wymienił wyraźnie minerał, którego w zamówionem polu ochronnem poszukiwać chce, postanowienie przejściowe §. 190 zabraniające udzielania pól ochronnych na w mowie będące minerały z postanowieniami ogólnemi ustawy, pogodzić się nie da i stworzy rozmaite nieporozumienia i procesa.

Pomiędzy umowami zawartemi do dziś dnia z właścicielami gruntu wiele jest takich, które jeszcze faktycznie w życie nie weszły, tj. na podstawie których do dziś żadnych nie rozpoczęto robót, a więc przedsiębiorca znaczniejszych kosztów nie poniósł.

Natomiast rozpoczęte roboty z kosztami połączone należałoby wziąść w obronę i z tego powodu uchwaliliśmy na zjeździe w Zręcinie roku przeszłego dodatek do §. 190: „Wo bereits offene Baue auf diese Mineralien bestehen" tam może przedsiębiorca zrobić podanie o pole ochronne lub nadanie pola górniczego nawet wbrew woli właściciela gruntu dla ochrony swych praw i starać się zapobiedz temu, aby mu kto inny nie wlazł na pole jego, choćby tylko przez czas tak długi, na jaki nabył prawa. Po upływie tego czasu przechodzi to pole ochronne lub nadane do właściciela gruntu.

P. Walter: Chciałem właśnie powiedzieć, że te rzeczy nie są tak łatwe do rozwiązania. Trzeba je brać praktycznie. §. 194. odnosi się li tylko do powierzchni co do ekspropriacyi, — tu „vom Baue" nie ma mowy. Co ja jako górnik pod ziemią robię, może właściciela gruntu tylko o tyle obchodzić, o ile jego powierzchnię uszkodzi; kopalnia stanowi odrębną własność podziemną niezawisłą od góry. Dziś jest przedsiębiorca właścicielem prawa górniczego — choćby miał tylko

jeden szyb. Otóż zachodzi pytanie, kto będzie chciał i miał prawo się nadać? Mogą nastąpić trzy wypadki: Albo się zechce właściciel nadać, albo przedsiębiorca, albo przedsiębiorca i właściciel razem, a ostatni wypadek będzie najczęstszy. Interesem albowiem przedsiębiorcy będzie: zawsze prosić o nadanie.

Trzeba tu rozważyć, jakie są teraźniejsze umowy z właścicielami gruntu. Ten, co ustawę cywilną nie rozumie, zawiera zwykle kontrakt dzierżawny na wieczne czasy i zadowolniony jest, że na tak długi czas zdołał utargować umowę, ale taki kontrakt jest nieważny, bo dzierżawa nie może trwać wiecznie.

Inne znowuż kontrakty nie powiadają nic o zapłacie „Entgeld“. Taki kontrakt dzierżawny również jest nieważny.

Słowem: umowy o odstąpienie prawa kopania na naftę są tak dziwne, że przyznam się, ani jednego kontraktu porządnego na odstąpienie prawa kopania na naftę nie widziałem. Jest to albowiem nie tak łatwo a może nawet niemożebnie wedle prawa cywilnego sporządzić kontrakt o odstąpienie prawa kopania na naftę, aby pod każdym względem zapewniał przedsiębiorcę i to stanowi ową piętę Achilesową, której każdy kapitalista się obawia. Chłop nie rozumie prawa, i jeżeli mu zaproponuję: „słysz, daj mi grunt na 50 lat“, to on mi powie: „a, to ty chcesz mię z gruntu wypędzić“, — a jeśli mu powiem: „odstąp mi prawo kopania nafty na wieczne czasy“, to on mi bez żadnych zastrzeżeń co do czasu odstąpi. I w ten też ostatni sposób najczęściej żydzi zawierają kontrakta, ale takie kontrakta tak samo nie mają pewności, bo posiadłości małe nie mają ksiąg a nawet chociażby miały takowe, to wszelkie takie prawa w razie przymusowej sprzedaży gruntu odpadają.

Kolizye więc zachodzą rozmaite, ja myślę, że najlepiej będzie, jeżeli się starać będziemy aby teraźniejszych drobnych przedsiębiorców zmusić do zjednoczenia się, albowiem tym tylko sposobem przemysł naftowy się dźwignie. Kogoś trzeba będzie koniecznie skrzywdzić, inaczej być nie może skoro się interesa krzyżują, ale trzeba na to mieć baczność, aby przynajmniej przemysł naftowy z tego odniósł korzyść.

P. dr. Orlecki: Szanowna ankieta raczy uchwalić: P. nadkomisarza Waltera uprasza się, aby wnioski swoje co do przejściowych postanowień sformułował, i przedstawił po południu komisyi ankietowej, któraby na podstawie sformułowanych wniosków powzięła uchwałę.

P. Walter: Przyznam się Panom, że obecnie nie jestem do takich rzeczy dysponowany, bo zaskoczyło mię właśnie nieszczęście familijne.

W ogóle nie są to rzeczy tak łatwe — jednego skrzywdzić się musi, jakąś ofiarę dla dobra ogółu ponieść trzeba, a jak widzę, opinia publiczna zanadto się u nas trzyma swych zastarzałych praw, nietykalności i świętości prawa własności, aby na tem polu coś dla przedsiębiorstwa naftowego zdziałać można.

Wny. Przewodniczący: Mnie się zdaje, że głównie chodzi o stosunek expropriacyi na podstawie nowej ustawy górniczej między właścicielem gruntu a między przedsiębiorcą, który już nabył prawo kopania. To jest główną rzeczą, bo w obec trzecich osób nic nie pomoże zapewnienie się czy to właściciela czy przedsiębiorcy nadaniem górniczem. Idzie głównie o stosunek między

właścicielem a dotychczasowym przedsiębiorcą, by przedsiębiorca nie płacił drugi raz za to, za co już poprzednio zapłacił, i aby — jak p. Roiński podniósł — po upływie tego czasu, na który za używanie gruntu zapłacił, zapewnił sobie prawo na podstawie ustawy górniczej.

Zgadzam się z myślą p. dra Orleckiego, żeby w obec tych tu podniesionych kwestyj, zawiesić obrady nad 2gim punktem programu, i uprosić p. Waltera, aby wnioski w tym względzie sformułował.

Pozwolę sobie jednak zapytać p. Waltera, czy będzie mógł to uczynić, bo jak słyszałem, musi o 5tej po południu odjechać. Możeby więc około 12tej odroczyć posiedzenie do godziny 3ciej. i p. Walter jakkolwiek nie przybędzie na posiedzenie, będzie mógł w międzyczasie wziąć udział w subkomisyi, która nam przedłoży wniosek taki. Do komisyi proponowałbym p. Waltera, p. Roińskiego, p. Syroczyńskiego, jeszcze może p. Fedorowicza. Mybyśmy tymczasem przeszli do dalszego ustępu.

P. Walter: Może być jeszcze stosunek taki: ponieważ niektóre kontrakty są dla przedsiębiorcy uciążliwe, (n. p. jeżeli płaci 30—40%) będzie on się starał od kontraktu uwolnić i będzie wolał ekspropriacyę wedle ustawy, niż swoją umowę i dla tego w podobny sposób postąpi, że przez trzy lata się nie nada, a po upływie 3 lat zaraz będzie prosił o nadanie, a tym sposobem uchyli się od kontraktu i właściciela gruntu skwituje, co przeważnie u naszego chłopka nastąpi, który o prawie cywilnem nie to o górniczem nie ma najmniejszego wyobrażenia.

P. Fedorowicz: Gdzie istnieją kontrakta spółki, tam grunt uważać należy za stanowiący współwłasność i tam albo właściciel gruntu może zamówić pole ochronne lub prosić o nadanie pola górniczego, albo przedsiębiorca imieniem swem i właściciela gruntu

P. dr. Roiński: Mnie się zdaje, że Panowie niedość głęboko wnikają w ustawę jaka ma obowiązywać. Stosunek po trzech latach się zmieni, nafta i wosk ziemny przestaną być własnością właściciela gruntu i staną się własnością każdego, który rozpoczął poszukiwania. O właściciela więc tu nie chodzi, chodzi tylko o to, co ekspropriujący za powierzchnię zapłacić ma. Owoż §. 194. mówi, że za tę powierzchnię, a nie za prawo wydobywania nafty, płaci się właścicielowi albo cenę kupna, jeżeli właściciel zechce grunt sprzedać, albo czynsz dzierżawny na podstawie umowy dzierżawnej.

Po latach dziesięciu zaś, po ustaniu terminu czasowego, na który kontrakt został zawarty, wchodzą w moc obowiązującą §§. 104. i 106.

P. Syroczyński: Nie broniąc poprzedniej redakcyi moich wniosków, które Panowie uznają wczęści za niepotrzebne, jako określające formę w części jako należące może do specyalnej instrukcyi, obronić chcę przepis proponowanego przezemnie §. 7. przejściowych postanowień, — a pośrednio wskazać, że i §. 1. i 2. — odrzucone przez Panów ze względów formalnych, uwidoczniały myśl zasadniczą §. 7.

Ten §. 7. jest wręcz przeciwny dodatkowi przez Dr. Roińskiego do §. 194 proponowanemu ale też ten dodatek zostaje w sprzeczności z uznaną przez nas potrzebą utrzymania w mocy prawnej umów obecnych.

Wszystkie kontrakty dzierżawne są zawarte na pewien czas, po upływie którego przedsiębiorca musi zabierać co jego jest; wynosić się. Jeżeli tedy chcemy przyjąć, że nafta dziś należy

do właścicieli, natenczas powinna po ekspiracyi umowy znów do właścicieli należeć. Ażeby tu uniknąć interpretacyi mylnej dośćby było powiedzieć, że (jakiem to proponował) wszystkie kopalnie mają być nadawane na imię właścicieli gruntu zarówno jak i pola ochronne.

Zgodziłbym się skądinąd tedy na zapatrywania się p. Dr. Roińskiego, tylko nie na jego interpretację §. 194.

P. Tarnawiecki: Słuszną jest uwaga p. Syroczyńskiego, iż gdybyśmy powiedzieli, iż po tylu a tylu latach, na które kontrakt opiewa, odbiera mu się własność, sprzeciwiałoby się to §. 188.

Dodatek p. Dr. Roińskiego dąży do tego, żeby po upływie czasu dzierżawy właściciel niemiał nic do powiedzenia; to byłoby odjęciem mu tego, co jest jego własnością.

P. Dr. Orlecki: To co p. Dr. Roiński powiada, że po upływie trzech lat prawo własności właściciela, który sobie w przeciągu tych trzech lat je nie zastrzegł — przepada — to jest świętą prawdą, i o tem nikt wątpić nie może, w obec ustawy która powiada, że bitumina są zastrzeżonym minerałem.

Wychodząc z tego, stawia p. Roiński wniosek, aby w §. 194 projektu do ust. górn. wymazać „zur Benützung.“ To jest nie możliwe; §. 194 ma na myśli nie prawo rozporządzalności pod ziemią, lecz kwestyę ekspropriacyi powierzchni gruntu na cele produkcyi nafty. Panom wiadomo, że ustawa górnicza normuje dwie alternatywy przy ekspropriacyi: przedsiębiorca potrzebuje gruntu albo na pewien czas, albo na zawsze.

W pierwszym razie, bierze go przedsiębiorca czasowo w używanie, lecz musi go kupić w drodze ekspropriacyi, jeżeli właściciel sam tego żąda z powodu, że wskutek używania w celach górniczych grunt ulegnie lub uległ takiej deterioracyi, że nie będzie do użycia.

Jeżeli właściciel kupna nie żąda a przedsiębiorca nie potrzebuje kupić, postanawia się czasowe używanie gruntu w drodze przymusowej za wynagrodzeniem i o tem mówi ten paragraf projektu ust. górn. postanawiając, że gdzie takie umowy co do używania gruntu pod budowę pod szyby etc., dawniej zawarto, należy je uwzględniać.

P. Dr. Roiński: Pan radca Orlecki nie zrozumiał mego wniosku.

Nie chcę aby z §. 194 wykreślić, „zur Benützung,“ tylko przenieść z tego miejsca na inne, bo miałem na oku tylko dokładniejsze sprecyzowanie tego „oder zur Benützung“ które ma znaczyć właściwie bez ograniczenia czasu.

P. Wereszczyński: Przy ekspropriacyi będzie szło o to — co mianowicie Ministerstwo podnosi — ażeby przedsiębiorca nie zapłacił drugi raz za to, za co już zapłacił, a z drugiej strony, ażeby nie zapłacił mniej, aniżeli się zgodził.

Pan Roiński chce przedsiębiorcy dać sposobność, aby już z góry zapewnił sobie, że nafta w gruncie właściciela po latach n. p. dwunastu jest jego (przedsiębiorcy) własnością.

P. Dr. Roiński: Tak jest. Panowie zaś są wręcz przeciwni, bo mówią że właściciel i przedsiębiorca są współwynalazcami. Mówią więc tak po latach dziesięciu właściciel będzie sobie sam wydobywał, bo to jest jego własnością.

P. Walter: Dzierżawcę trzeba rozróżnić od wspólnika. Całkiem inaczej bowiem kwestya się przedstawia, jeżeli ktoś nabył prawo kopania i płaci od szybu n. p. 10 złr., a całkiem inaczej znowu, jeżeli płaci właścicielowi n. p. 25%. Przykład ostatniego wypadku mamy w Mraźnicy. Tam właściciel teraźniejszy p. Samueli, nie chcąc ani ryzykować ani mieć ambarasu z administracyą, daje miejsce na kopanie szybu za wynagrodzeniem 25% brutto.

Wedle ustawy po 20 latach przedsiębiorca teraźniejszy przyszedł by do gotowego, i najlepiej by zrobił przez dwadzieścia lat nie kopiąc nic, a po 20 latach postarać się o nadanie górnicze (Belehnung.)

W tych wypadkach gdzie dzierżawa jest zawartą, nie można tego nieuwzględniać, ponieważ dzierżawca nie może robić na chybił trafił i wkładać kapitał bez zapewnienia.

Tu bym powiedział, że prawa jego mają być w razie nadania intabulowane, i trwać wedle umowy.

P. Syroczyński: A jak się właściciel zmieni.

P. Walter: Wtedy będzie zależeć od umowy z nowym właścicielem.

P. Wereszczyński: Wracając do pierwotnego wniosku, upraszam pp. Waltera, Roińskiego, Fedorowicza i Syroczyńskiego aby zechcieli się zebrać po naszem posiedzeniu i przedłożyć nam wniosek.

Czy kto z Panów ma może jeszcze jaki wniosek do postanowienia co do punktu drugiego albo trzeciego.

(Nikt). Komisya zatem ustanowiona. Przystępujemy do punktu 4. programu, który brzmi: O indemnizacyi mającej być nadal przyznawaną właścicielowi gruntu przy ewentualnem wywłaszczaniu ich na korzyść przedsiębiorców kopalni.

P. Syroczyński: Skoro nafta podciągniętą będzie pod ustawę górniczą, to ze względu na stosunek z właścicielem gruntu, żadnej osobnej indemnizacyi za nią właściwie nie będzie potrzeba. Jednakże możeby było dobrem nie tyle ze względów absolutnej słuszności co dla uwzględnienia właściwości kraju naszego i interesu włościan, których zamiłowanie do ziemi szanować należy, a których ta ustawa dotknie najbardziej w prawie własności — by do rozdziału o indemnizacyi za grunt wzięty pod kopalnie dodać, że po oględzinach górniczych i oszacowaniu gruntu pod kopalnie gdy się strony nie ugodzą, Starostwo górnicze wraz z władzą publiczną krajową oznaczające rozmiar gruntu, który ma być ustąpionym przez właściciela, i ustanawiające zapłatę powinno ustanowić jako taką podwójną cenę gruntu. Jest to propozycya często stawiana przy dyskusyi praw i ustaw górniczych — (ostatnimi jeszcze czasy w Francyi); bo odpowiada poniekąd słuszności, wynagradzając nietylko wartość obecną gruntu, ale i przymus którego doświadcza pozbywając się takowego, a przedsiębiorcy górniczemu nie przynosi ciężaru rzeczywistego, bo cena nabycia gruntu jest nader małą częścią nakładu potrzebnego na kopalnią, odbierając jednak ochotę do chytrej spekulacyi na podniesienie wartości gruntu w skutek samego powstania górniczego zakładu.

Referent ministeryalny nie stawia wprawdzie tego wniosku, który by był wyjątkiem wśród ogólnego prawa o indemnizacyi gruntu wywłaszczonego na cele górnicze; ale my uznając w tem właściwość naszego kraju, wolimy ten przepis, niż proponowany we Lwowie przez p. dr. Fedorowicza oddawania właścicielowi gruntu 5% produkcyi brutto.

Wyczerpujące są w tym punkcie motywa referenta nowego prawa. Zapytuje on siebie czyby nie należało wyjątkowo dla Galicyi, lub przejściowo, zapewnić właścicielowi gruntu użytego dla przedsiębiorstw, oprócz zapłaty, jeszcze rocznego czynszu od nafty produkowanej.

Nie proponuje jednak tego czynszu nowa ustawa, dla następnych powodów:

Czynsz taki podrożałby naftę, jest przeciwny zasadniczym pojęciom obecnego prawa, a trudno jest oznaczyć i ilość jego, t. j. stopę procentową, i nawet osobę, którejby się ten czynsz należał, czy to pewien procent by był płaconym od produkcyi brutto, czy od zysków kopalń, to dopuszcza w jednym jak i w drugim razie kontrolę właściciela gruntu nad przedsiębiorcą, wglądania w jego rachunki, a nawet w prowadzenie robót.

Co zaś do osoby, której ma się płacić czynsz od wydobytej nafty, to zapewne, że byłoby najłatwiej płacić temu, na czyim gruncie sto szyb lub świdrodziura dająca naftę, ale skoro nafta może pochodzić z innej parceli, gruntu, i przynależeć do innego właściciela (gruntu), a przychodzi do szybu chodnikiem podziemnym, lub nawet sącząc się przez pokłady, skoro będzie często niemożliwem oznaczyć do kogo ta nafta przynależała, prawo nadane prowadziłoby do niezliczonych procesów, i najlepiej jest krótko nie dać nikomu prawa do nafty, a każdemu właścicielowi gruntu dać prawo do zabezpieczenia sobie posiadania nafty przez przeciąg trzechletni trwania peryodu przechodowego.

Podzielając zdanie wyrażone w projekcie ustawy, nie przychylamy się do zdania dr. Fedorowicza, że chcemy faworyzować właściciela gruntu postanowieniem dodatkowem, do §. 103., któremby mu za wszystek wywłaszczony grunt dano podwójną indeminizacyjną wartość. Ponieważ zkąd inąd odbudowa nafty i wosku wymaga o wiele liczniejszych, niż inne górnictwo szybów i otworów na powierzchnią ziemi wychodzących, a więc właściciele gruntu będą też więcej wywłaszczani niż przy innych przedsiębiorstwach górniczych, i więcej z przepisów tego prawa korzystać, samo zaś postanowienie przyczyniłoby się do spokojnego wprowadzenia i przyjęcia w kraju nowej ustawy.

Proponujemy tym sposobem: Ankieta uchwalić raczy: Po przeprowadzeniu przez komisyę szacunkową w myśl §§. 103—112 oceny gruntu i orzeczenia przez władze górnicze i krajowe o tem że wywłaszczenie gruntu na kopalnię nafty lub wosku ziemnego ma nastąpić, przedsiębiorca górniczy zapłaci właścicielowi gruntu w dwójnasób cenę szacunkową.

P. Łukasiewicz: Jabym sądził, że należałoby powiedzieć, nie w dwójnasób, ale w dziesięćnasób. Wiecie panowie jak parcele gruntowe są oszacowane. Pierwsza klasa na sześć reńskich — inne na 3, — 2 reńskie wartości. Cóż tedy właściciele dostaną? Dwadzieścia, trzydzieści reńskich za grunt!

Jabym powiedział: dać dziesięć razy wartość gruntu skoro się go nabywa na kopalnią nafty — i wtedy jeszcze właściciel nie dostanie tyle, ile by mu się należało za to, co mu bierze przedsiębiorca.

P. Walter: Co do mnie, jestem w zasadzie przeciwny indeminizacyi, i jestem tylko dla tego za jakimś wynagrodzeniem dla właściciela gruntu, (ponieważ sprawa jest niepopularną), aby dać odczepnego, lecz forma procentu od wydobytego produktu jest bardzo trudną.

Również propozycye tak p. Syroczyńskiego — a tem bardziej p. Łukasiewicza, uważam za niesłuszne, ponieważ robiący puszukiwania nie wie, czy znajdzie co, czy nie. Za cóż tedy ma płacić?

Powiedziałem, że forma procentu także jest nieodpowiednią. Stawia ją p. Łukasiewicz mówiąc, że te 5% procent nie zabiją przedsiębiorstwa. Radbym wiedzieć, jak w razie przyjęcia tego rodzaju indemnizacyi można wybrnąć z tego, aby nie skrzywdzić właścicieli innych, z których gruntu naftę się wyciąga. Chyba tylko w ten sposób, aby pomiędzy tych sąsiednich właścicieli, na których górnik ma miary górnicze te 5% rozdzielić, a wtedy wypadnie na jednego małoznacząca kwota, a zasadzie, nie krzywdzić właściciela gruntu, nie uczynimy za dosyć. Dla tego powiedziałem pierwej, prawo własności przy nafcie jest tak samo iluzoryczne, jak każde wynagrodzenie za odstąpione prawo niemożebne i może najodpowiedniej by było, za odstąpioną powierzchnią oznaczyć wynagrodzenie dziesięciorakiej wartości gruntu.

P. Roiński: Mnie się zdaje, że dyskusya jest przedwczesną. Rozpoznajmy wprzód, co mówi w tym kierunku ustawa §. 103. (czyta): „Der Grundbesitzer ist verpflichtet, dem Bergwerksunternehmer die Benützung des zum Bergbaubetriebe nothwendigen Grund und Boden gegen vollen Schadenersatz zu gestatten“. Skoro więc raz powiedziano, że to co w ziemi się znajduje jest wolną własnością to właścicielowi należy się tylko za powierzchnię do ekspropriacyi potrzebną. Teraz mówi ustawa dalej, że ma być zupełnie odszkodowany, t. j. za to co daje t. j. grunt, a nie może być odszkodowany za to, co nie jest jego własnością. Kwestya więc schodzi na to: co ma za powierzchnią zapłacić.

Mówicie panowie dwa razy, dziesięć razy i t. d. Zupełnie to zapatrywanie jest mylne. Gdyby to znaczyło, że przedsiębiorca odbiera właścicielowi kawałek gdzie od razu szyby zakłada, to co innego, ale on dostaje Grubenfeld, w którym żaden geolog nie obliczy wiele on nafty znajdzie.

Nie jest to nawet w interesie kraju, aby przedsiębiorca więcej dawał, skoro cała tendencya jest, ażeby przedsiębiorca ten dzisiejszy był zabezpieczony. Weźmy nadto i pracę przedsiębiorcy na uwagę jak niemniej, że przedsiębiorcy mają pola—nie na sążnie lub kilka morgów i więcej, ale po sto morgów. Gdybyśmy tedy mówili, że należy się właścicielowi nie dwa ale 10—20 razy więcej, to nie stalibyśmy na racyonalnym gruncie.

Skoro się indemnizuje (czyta §§. 33., 35., 36. proj. ust.): to znaczy, że ma za Feldgrube zapłacić.

Essencyonalna różnica zachodzi w tem, iż panowie mówią, że on płaci za tę dziurę, za to co weźmie; p. Syroczyński mówi, że za Grubenfeld nie płaci. Ja jestem przekonany, że powinien płacić: für das ganze Grubenfeld.

P. Syroczyński: Który on może nieuszkodzić bo robi pod ziemią.

P. Orlecki: Co do propozycyi, aby właścicielowi gruntu przyznany został pewien procent przychodu ze szybów nafcianych jako dopełnienie wynagrodzenia polega ona na poczuciu sprawiedliwości i słuszności, przemawiał za tem już ś. p. Windakiewicz. Wiadomo bowiem, że przy eksploatacyi nafty daleko bardziej aniżeli przy innych minerałach cierpi powierzchnia gruntu, grunt zakładaniem gęstych szybów najczęściej zostaje zrujnowany, właściciel na dotkliwe narażony straty. To też nie dla odczepnego, jak się wyrażał p. nadkomisarz Walter, lecz jako postulat sprawiedliwości powinna ustawa przepisać przy nafcie takie dopełnienie wynagrodzenia. Przeciwko temu żądaniu podniesiono opozycyą podając za powód, że kontrola trudna, lecz przecież bardzo wielu właścicieli gruntu teraz w ten sposób pozawierało umowy, z przedsiębiorcami i nie wynikają ztąd żadne trudności; wszakże przy podatkach spożywczych kontrola daleko trudniejsza; nafty nikt nie

schowa do kieszeni, i każdy przedsiębiorca musi prowadzić rachunkie kupiecke bo inaczej nie mógłby prowadzić przedsiębiorstwa, a więc ilość produkowanej nafty ukryć się nie da! ani też nie widzę trudnosci wtenczas jeżeli miara górnicza rozciąga się na grunta więcej jak jednego właściciela. W takim razie bowiem każdy właściciel ma prawo do udziału w tej ilości nafty, którą wydobyto ze szybów założonych na jego gruncie.

Stawiam więc wniosek: Szan. ankieta raczy uchwalić, że oprócz wynagrodzenia za grunt pod przedsiębiorstwo wzięty — wypłaconego na podstawie §. 103, ust. gór. należy się właścicielowi tego gruntu, na którym szyb lub studnie znajdują się 5% przychodu nafty jako dopełnienie wynagrodzenia.

P. Dzwonkowski: Dzisiejsza nasza dyskusya wykazuje, że chociaż wczoraj przeważna większość głosowała za wyłączeniem nafty z pod własności właściciela — nie idzie ta większość tak daleko jak dr. Roiński, i zbliża się raczej do stanowiska, które ja zająłem. Znajdujecie panowie że zabrać własności nie można bez wynagrodzenia, bo właściciel ma prawo wchodzić przez swój grunt do tego — że nazwę magazynu nafty, który się w gruncie znajduje. Więc za tę dziurę, za to wejście należy mu się wynagrodzenie, chociaż ten magazyn nie do niego jednego należy, bo się rozciąga i na inne grunta.

Będąc więc za tem, by właścicielom nie odbierać ich własności, muszę się zbliżyć obecnie gdy już uchwała przeciwna zapadła — do tych wniosków, które uznają indemnizacyę za potrzebną tudzież stanowczo podnieść, aby pierwszeństwo dla właściciela gruntu było zachowane.

P. Walter: Wynagrodzenie za pomocą procentu jest trudne, niemożliwe, albowiem jeżeli się od dawania procentu uchylić chcę, to w nadanem mi polu nabędę kawałek gruntu na własność, zbiję szyb i z niego podjadę chodnikami; będę ściągał naftę obcą, a ponieważ szyb będzie na moim gruncie nie dam nikomu procentu.

Przytem i z tego względu wynagrodzenie w sposobie procentu jest niepraktyczne, że nafta nie jest stałym minerałem. Przy stałym minerale mogę naprzód obliczyć ile wezmę tego minerału, i według tego dać procent; przy nafcie tego robić niepodobna, a cóż mówić o uciążliwej dla przedsiębiorcy bezustannej kontroli ze strony właściciela gruntu? Tajemnica interesów w przedsiębiorstwie tak ważna nie miała by miejsca.

P. Roiński: Musimy się nad tem zastanowić, że jest to ustawa nie dla nafty samej, ale dla wszystkich minerałów zastrzeżonych, a skoro nafta jest minerałem zastrzeżonym, to nie można inaczej ekspropryować gruntu pod naftę, a inaczej pod węgiel i t. d.

Ustawa tedy powiada, że należy się właścicielowi indemnizacya zupełna, za to, co mu się bierze. t. j; grunt i zupełne odszkodowanie. Co do ostatniego, ustawa nawet tak daleko idzie, że nie wkłada na właściciela obowiązku prowadzenia dowodu w jaki sposób szkoda wyrządzona została, czy przez nieoględność, czy przypadkowo, — tak, że właściciel sam będzie pragnął, aby mu szkodę wyrządzono. Jeśli tedy powiemy, że ma się dać 10—20 razy tyle, ile wartość wynosi, to unieumożliwiamy przedsiębiorstwo, dajemy właścicielowi coś, co mu się nie należy. A nie zapominajmy, że właściciel główną korzyść jeszcze odnosi przez to, że na jego ziemi przedsiębiorstwo się rozwija. Być może, że są względy amatorstwa, które przemawiają przeciw temu; że ktoś nie zechce, aby mu się czerń faktorów około jego majątku snuła, ale tych względów na uwagę brać nie można.

P. Dzwonkowski. Wprawdzie uchwała, której pan Roiński tak konsekwentnie się trzyma brzmi, że nafta jest minerałem zastrzeżonym lecz duch dyskusyi obecnej przekonuje mię, że ci panowie, którzy w myśl tej uchwały głosowali, spodziewali się ze zastrzeżeń na rzecz właściciela i nie chcieli bezwarunkowego wywłaszczenia.

Pan Roiński zaś trzyma się gołosłownego brzmienia uchwały i wnosi, aby właścicielom nic nie dać nadto, co im się za powierzchnią gruntu należy. Mam nadzieję, że nie przystanie na to kraj cały, który właśnie w przeciwnym duchu usiłowania czynił; kraj nasz jest tu w wyjątkowem położeniu w ustawie to uwzględnić trzeba.

P. Tarnawiecki: Popieram p. Dzwonkowskiego, i również jestem zdania, że dać coś więcej, pewien procent, oprócz wynagrodzenia za grunt, nie jest tu anomalją.

P. Dzwonkowski: Przypomniałem sobie, iż pan Walter powiedział, że właściciele mniejsi w grubenmasie dostaną bardzo mało, jeżeli się przyzna pewien procent i z tego wykonkludował niestosowność i niemożebność wynagrodzenia w sposobie procentu. Owoż ja sądzę, że przykład przez p. Waltera przytoczony, że tam właściciele dostaną po dwie szóstek, jest wyjątkiem i obawiam się by z powodu, że jednemu lub drugiemu przypadnie bardzo małe wynagrodzenie, nie zawahano się nikomu nic nie dać co by jeszcze mniej było i wszystkich by dotknęło.

P. Łukasiewicz. Co do mnie propozycyę 5% uznaję za bardzo dobrą. Wynagrodzenie jednak w ten sposób jest także bardzo trudne, ale ostatecznie trzeba koniecznie właścicieli wynagrodzić. I przyznam się, że te 5% także są bardzo małem wynagrodzeniem, jeśli się zważy, że mają być podzielone pomiędzy właścicieli w takim stosunku, w jakim stoją do siebie ich grunta w polu górniczem (grubenmasie).

Cokolwiek bądź jednak, popieram wniosek, aby 5% przyznać wszystkim właścicielom, których grunta znajdują się w polu górniczem (grubenmasie), w stosunku tych gruntów do siebie.

P. Walter. Muszę odeprzeć zarzut p. Dzwonkowskiego jakoby przykład przezemnie przytoczony był wyjątkiem. — Ja udowodnię, że jest on regułą. Na większych bowiem gruntach, gdzie nafta się znajduje mało kto wie o tem. Obywatel się nie troszczy, a sługa nie bardzo dba o dobro pana.

Wydarzyło mi się nieraz samemu, że w majątkach większych odkryłem ślady o których nie wiedziano. O śladach nafty we wsi wie nietylko chłop, ponieważ ślady nafty najprędzej ukazują się w potokach jako najniższych punktach, a chłopi zwykle mieszkają nad wodą, której potrzebują a zatem najliczniejsze ślady nafty natrafiałem we wsiach pomiędzy chałupami.

Z tąd wynika, że to co ja powiedziałem będzie stanowić regułę, bo chłopów, jako mniejszych właścicieli, zawsze jest daleko więcej na udzielonym polu (Grubenmasie). To zaś aby jeden tylko posiadacz gruntu był na całym Grubenmasie — w którym się kopać będzie naftę, to będzie stanowić wyjątek.

Sądzę tedy, że moje to wyjaśnienie należy uważać za podstawę, bo dodam jeszcze i to że każdy przedsiębiorca naftowy popełnił by błąd, gdyby nie starał się uwolnić od sąsiadów a tem więcej od właściciela gruntu, któren by jego przedsiębiorstwo na każdym kroku kontrolował.

Co zaś do kontroli, to w ogóle będą trudności i zatargi.

Zwrócę nadto uwagę na to, że przedsiębiorstwa naftowe są już przeciążone podatkami bo one należą do interesów ryzykownych które raz dają zysk, inną razą stratę, czego władze podatkowe nie uwzględniają, również jak nie uwzględniają wydatków kopalni na roboty przygotowawcze (Vorbau) i inne. Dlatego całkiem słusznie w górnictwie tylko władze górnicze mają do orzekania. czy kopalnia miała zyski lub nie.

Jestem tego zdania, że indemnizacyę daje się dla tego, aby jakoś uśmierzyć niepopularność zasady podciągnięcia nafty pod regalia.

Innego tytułu do indemnizacyi właścicieli nie widzę, skoro właściciele gruntu dotąd około przemysłu naftowego nie ponieśli zasługi. Większe kopalnie jak Bóbrka, Głębokie, Siary, Męcizna i inne założone są jeszcze przed r. 1861, zaś znaczniejsze naftowe niepowstały u nas po roku 1861.

P. Roiński: Otóż sprawa tak dalece się wyjaśniła, że mamy dać indemnizacyę dla popularności.

Z góry zapowiadam, że dla popularności nigdy nic nie robiłem, i gdzie widzę zasadę prawną i słuszną, choćbym miał się stać niepopularnym od niej nie odstąpię.

Nie wątpię, że Panowie wszyscy czujecie to razem ze mną, że indemnizacya sprzeciwia się zasadzie, wszelkiemu zresztą pojęciu prawa; wszelkie względy słusznosci przeciw temu przemawiają, ażeby dawać za ten minerał zastrzeżony indemnizacyą — skoro nie daje się jej za minerały inne.

Cieszę się więc z tego wyniku dyskusyi, który wykazał, że ponieważ kwestya jest drażliwą to dlatego i tylko dlatego mamy dać indemnizacyą.

Jeżeli p. Dzwonkowski podniósł, że pozbawiamy się własności na szkodę kraju, to mnie się zdaje, że rzecz ma się przeciwnie. Nie na szkodę kraju, ale na jego korzyść co już dyskusya poprzednia wykazała. Nie przeczę jednakowoż, — i w tem się z p. Dzwonkowskim schodzimy, — że wyjdzie to na niekorzyść właścicieli, którym grunta zostaną odebrane, nigdy zas na niekorzyść kraju. — Czyż może miałoby tak się stać dlatego, że przedsiębiorcy obcy będą przemysł prowadzić? Nie! bo przedsiębiorcy nasi mają tak samo prawo ubiegać się jak inni. — Choćby jednak tak nawet było, że przedsiębiorstwa przejdą w ręce obce, — to pomimo to kraj jeszcze nic nie straci.

P. Dzwonkowski: Czy na korzyść lub niekorzyść mogą być różne zdania. Ja utrzymuję, że zaliczenie nafty do zastrzeżonych minerałów wyjdzie na szkodę kraju.

Lecz najformalniej muszę zaprotestować przeciw twierdzeniu, jakobyśmy to dla popularności robili. Chcemy słusznie właścicieli wynagrodzić; robimy to — przynajmniej co do mnie — w tem poczuciu, iż zastrzegamy cudzą własność od zaboru, dla mniemanego dobra ogółu.

P. Walter: Gdyby zdanie p. Dzwonkowskiego, czyli raczej Sejmu przeszło, powstałyby niezliczone kolizye kopalń naftowych z innemi.

Wypadek taki jest w Borysławiu, w Truskawcu i Dźwiniaczu, gdzie w jednej miejscowości wydobywają piryty, galman, ołowiaki i t. p. i naftę, które się znajdują w jednej formacyi.

Jeżeli tedy ktoś poda o nadanie, na ołowiaki, będzie chciał zabierać naftę — z tego wypłyną kolizye, korowody nie do opisania. Na szczęście u nas jeszcze nie ma górnictwa — ale gdyby wypadek taki się zdarzył, to zachodziłoby dopiero pytanie, jakby tę kwestyę rozstrzygnąć, i wtedy wypłynęłyby niezliczone spory i zatargi.

Wny. Przewodniczący: Dyskusya jest wyczerpaną. Nikt więcej nie jest zapisany do głosu. Przystąpimy tedy do głosowania.

Mamy wniosek p. Orleckiego, który brzmi:

„Oprócz wynagrodzenia udzielonego właścicielowi gruntu za zajęcie „gruntu mającego być wypłaconem według §. 103 ust. górn. ma być wypłaconym właścicielowi tego gruntu, na którym będą szyby otwarte 5% od brutto „dochodu".

Następnie poprawkę p. Łukasiewicza aby te 5% wypłacone były wszystkim właścicielom, których grunta weszły w „Grubenmass".

W końcu dodatek p. Dzwonkowskiego, „ażeby przyznać pierwszeństwo właścicielowi gruntu".

P. Walter: Stawiam jeszcze następujący wniosek:

„Ankieta nie jest od tego, aby właścicielom gruntu przyznać wynagrodzenie w formie procentu od produkowanej nafty".

Wny. Przewodniczący: Naprzód poddaję pod głosowanie poprawkę p. Łukasiewicza jako dalej idącą. Kto się z nią zgadza, raczy rękę podnieść.

(Nikt nie podnosi ręki).

Poprawka ta upadła.

Teraz proszę panów: kto jest za wnioskiem p. Orleckiego raczy rękę podnieść.

(Rękę podnoszą pp. Orlecki, Dzwonkowski i Tarnawiecki).

Ponieważ za tym wnioskiem głosowali tylko: p. wnioskodawca dr. Orlecki, p. dr. Tarnawiecki i p. Dzwonkowski, a zatem wniosek ten upadł

Kto z Panów jest za wnioskiem p. Waltera raczy rękę podnieść.

Wniosek przyjęty wszystkimi głosami przeciw głosowi p. dra Roińskiego.

Przychodzimy teraz do dodatku p. Dzwonkowskiego. Sądziłbym, że jakkolwiek łączy się on z tą kwestyą, możnaby go traktować odrębnie, przy punkcie 7. „samoistne wnioski członków".

P. Dzwonkowski: Proszę o odroczenie mego wniosku aż do dyskusyi przy ust. 7.

Wny. Przewodniczący: Odraczam dyskusyę nad wnioskiem p. Dzwonkowskiego.

P. dr. Roiński: Na wypadek gdyby dopieroco powzięta uchwała ankiety nie mogła być uwzględnioną, stawiam co do wynagrodzenia jeszcze następujący wniosek:

„Za zajęte pod górnictwo grunta tylko na ten wypadek należałoby przyznawać podwójne wynagrodzenie, gdyby upadł wniosek przyznania właścicielom pewnego procentu z zysków przedsiębiorstwa“.

P. Dzwonkowski: Do tego wniosku stawiam dodatek: „przynajmniej dwurazowe“.

Wny. Przewodniczący: Otwieram dyskusyę nad tym wnioskiem p. dra Roińskiego i dodatkiem p. Dzwonkowskiego. Nikt głosu nie żąda?

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem p. dra Roińskiego raczy rękę podnieść.

(Wszyscy podnoszą rękę.)

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

Kto z panów jest za dodatkiem p. Dzwonkowskiego, aby przed słowem „dwurazowe“, dodać „przynajmniej“, zechce rękę podnieść. — (Mniejszość.)

Ponieważ głosowali tylko pp. Dzwonkowski, Tarnawiecki i Łukasiewicz — poprawkę tę odrzucono.

Teraz upraszam panów należących do podkomisyi, aby zechcieli się porozumieć co do wniosków do pnnktu 2go i 3go programu, — panów zaś wszystkich zapraszam na godzinę 4tą po południu.

(Koniec o godzinie $12^1/_2$ w południe.)

IV. Posiedzenie.

Początek o godzinie 4¼ po południu dnia 11. stycznia 1878.

(Obecni pp. wyżej wymienieni.)

Wny. Przewodniczący: Upraszam komitet wybrany, aby zechciał zdać sprawę.

P. Syroczyński: Panowie, podkomitet zgodził się na pozostawienie postanowień przejściowych, które projekt ustawy zawiera, t. j. §§. 188, 189, 190 z następującymi dodatkami:

1. Pierwszy dodatek do §. 189.:

(czyta) „Hiezu wird nach Ablauf der dreijährigen Frist den Bergbauunternehmern, welche offene Baue besitzen, eine 30-tägige Vorrechts-Frist vor anderen Bewerbern zugestanden."

Dodatek ten postawiliśmy dla tego, ponieważ — według brzmienia ustawy — (iż podania bez zgody właściciela nie będą uwzględniane) — właściciel jest dostatecznie zawarowany; lecz przedsiębiorcy dzisiejsi nie są zawarowani, i dla tego dajemy im 30 dni czasu więcej, aniżeli innym przedsiębiorcom w ogóle, aniżeli wszelkim trzecim osobom.

2. Jako zaś §. 195 proponujemy:

(czyta) „In Fällen, wo Bergbauunternehmungen auf Grundlage bestehender Verträge nur für beschränkte Zeitdauer zu betreiben berechtigt sind, ist bei der Verleihung den Rechten der Grundbesitzer dieser Baue nach Erlöschung der Rechte der Bergbauunternehmer Rechnung zu tragen".

To znaczy, że gdy przedsiębiorca, który na zasadzie kontraktu, eksploatuje naftę lub wosk ziemny poda o nadanie, wtedy zostanie mu nadane prawo górnicze na tak długo, jak długo kontrakt obowiązuje, poczem przechodzi kopalnia na własność właściciela gruntu.

P. Walter: Powiedziałem wyżej, że mogą być trzy wypadki. Może się podać o nadanie albo właściciel, albo przedsiębiorca, albo wreszcie obaj razem.

Może być wypadek, że właściciel nie zechce się podać, bo z nadaniem otrzymuje się prawa i obowiązki, jak n. p. płacenie podatku, wykonywanie przepisów ustawy górniczej, i odpo-

wiedzialność za wszystkie zarządzenia w kopalni, a w razie uchybienia przepisów, ewentualność kary. Może się powtóre nie chcieć podać przedsiębiorca dla innych znowu względów, Ostatecznie mogą się obaj podać.

Otóż jeżeli właściciel poda się w przeciągu trzech lat, natenczas nada mu się kopalnię. Jeżeli jednak tego nie zrobi, naówczas po upływie 3-letniego terminu może ktoś trzeci przyjść i podać się.

Na tem straciłby przedsiębiorca dzisiejszy jakkolwiek ma prawo pierwszeństwa. Więc proponowałbym następujące postanowienie. Przedsiębiorca może się podać, jednak podanie to będzie trzymane in suspenso, i dopiero po upływie trzech lat i 30 dni załatwione; Jeżeli się w przeciągu trzech lat nie poda właściciel gruntu, naówczas zrzeka się swoich praw i po upływie tego terminu nadanie w pierwszych 30 dniach (po trzechleciu) tylko przedsiębiorcy posiadającemu prawo do kopania nafty na tym gruncie, a po tym terminie każdemu trzeciemu nadane zostanie.

P. dr. O r l e c k i: Zgadzam się zupełnie z tym wnioskiem, jednak podniosę jeszcze wypadek, że w przeciągu trzech lat mogą wpłynąć podania od właściciela, przedsiębiorcy i od osób trzecich. Ustawa górnicza nie zawiera postanowienia, że podania przed ostatnim dniem upływającego trzechlecia wniesione, mają być odrzucone, a zatem trafić się może, że wpłyną przed upływem 3-lecia podania, co do których pierwszeństwa mogłaby zachodzić wątpliwość. Na tę ewentualność ustawa górnicza nie daje żadnej wskazówki, bo §. 190 powiada jedynie, że nie wolno bez przyzwolenia właściciela n a d a w a ć praw górniczych w przeciągu lat trzech, ale nie powiada, że nie wnosić podania i przyjmować. Ustawa powinna w tej mierze brzmieć wyraźnie; proponowałbym więc do §. 188 dodatek:

„G e s u c h e u m V e r l e i h u n g d e r S c h u t z f e l d e r o d e r u m B e l e h n u n g e n, w e l c h e v o r d e m l e t z t e n T a g e d e s d r e i j ä h r i g e n Z e i t r a u m e s e i n g e l a u f e n s i n d, — w e n n s i e n i c h t v o n d e m E i g e n t h ü m e r ü b e r r e i c h t — s i n d s o a n z u s e h e n a l s w ä r e n s i e a m n ä c h s t e n T a g e n a c h A b l a u f d e r 3-j ä h r i g e n F r i s t e i n g e b r a c h t“.

Obawiam się bowiem, że pierwszego dnia jak właściciel wniesie podanie, wpłynie masa innych podań i będzie trudność co do przyznania pierwszeństwa.

P. W a l t e r: Że ustawa nie mówi o tem, aby podanie przyjąć albo nie przyjąć, to rzecz jasna, każde bowiem podanie wniesione według §. 190. za zgodą właściciela, zostanie przyjęte. Lecz, aby przedsiębiorcy nie ograniczać, zwłaszcza, że jak pan mówi w pierwszych 24 godzinach na jedno miejsce kilku o nadanie prosić może, — daje się przedsiębiorcy wolność zrobienia podania. Podanie to jednak w przeciągu 3 lat nie zostanie uwzględnione, dopóki nie będzie przyzwolenia właściciela, po upływie atoli tych 3 lat ma się uważać, jakoby ustawa górnicza była obowiązującą od dzisiaj, i przedsiębiorca ma prioritas od dnia podania. Więc, ażeby go nie skrzywdzić, daje mu się „30 T a g e v o r a l l e n d r i t t e n“.

Najczęstszy wypadek bowiem będzie, że właściciel będzie się kłócić z przedsiębiorcą, sam się nie poda i tamtemu podać się nie da, a trzeci mógłby uzyskać nadanie. Aby temu zapobiec, daje się przedsiębiorcy 30 dni przed wszystkimi innymi.

P. dr. R o i ń s k i: To co p. Orlecki podniósł, nie ma żadnego uprawnienia bytu, ponieważ na wypadek, gdyby wpłynęło i 100 podań, to urząd niezaopatrzone formalnościami załatwia odmownie, inne przyjmuje, lecz w żadnym wypadku w obec d o d a t k u o b e c n e g o nie może im

przyznać pierwszeństwa przed podaniem przedsiębiorcy, dla którego zastrzega się 30 dni po upływie trzechlecia.

P. dr. Orlecki: Pomimo wyjaśnienia p. dra Roińskiego obstaję przy moim wniosku z tego powodu, że ustawa mówiąc, iż nie można nabyć prawa bez pozwolenia właściciela przed upływem trzechlecia — nie normuje nigdzie, jak takie podania bez pozwolenia właściciela wniesione, mają być co do pierwszeństwa traktowane. W razie niewypełnienia tej luki w ustawie, może się stać, iż gdy poda przedsiębiorca kilka dni przed upływem trzechlecia, a właściciel gruntu w sam dzień pierwszy po upływie trzechlecia lub odwrotnie, przyznane zostanie pierwszeństwo wcześniejszemu jeszcze niezałatwionemu podaniu, które wpłynęło przed terminem ustawą oznaczonym.

P. Walter: Właściciel ma 3 lata, przedsiębiorca ma nadto 30 dni.

Jeżeli w trzech latach jeden i drugi się nie podoba, jakże możemy powiedzieć, że przedsiębiorca nie ma prioritas w obec tamtego 3go i 4go itd.?

P. Fedorowicz: Prawo pierwszeństwa przedsiębiorcy do uzyskania pola ochronnego (Schutzfeld) lub nadania (Grubenfeld) gaśnie po trzech latach i 30 dniach. Przed upływem tego terminu inny trzeci nie ma prawa uzyskania pola ochronnego.

Przez lat trzy ma właściciel gruntu dość czasu do zapewnienia sobie a tem samem i przesiębiorcy praw do kopalni — po tych trzech latach traci właściciel gruntu to prawo, a natomiast daje się jeszcze termin trzydziestodniowy dla przedsiębiorcy aby mu dać możność zabezpieczenia się, gdyby właściciel gruntu sam lub w porozumieniu z kim trzecim chciał wyzuć przedsiębiorcę z jego praw a względnie w osobie tegoż trzeciego — a po za nią — siebie prowadzić, jako wspólnika, gdyby po upływie trzechlecia tenże trzeci lub właściciel sam zdołał ubiec przedsiębiorcę w posiadaniu o przyznanie pola górniczego, lub wniosł na tymże samym dniu równocześnie z przedsiębiorcą podanie o pole górnicze, w którym to razie nadanie ma być udzielonem wspólnie tym wszystkim, którzy tego samego dnia podania swe wnieśli.

P. Walter: Ja tę rzecz tak przedstawię:

Jeśli ktoś poda — bez pozwolenia właściciela — w pierwszym roku, to podanie jego pozostanie niezałatwione aż do 3 lat. Gdy w tym czasie nie poda się ani właściciel ani przedsiębiorca, wtedy ten trzeci ma pierwszeństwo przed właścicielem lub przedsiębiorcą, jeżeli ci się dopiero w 3 lata i 31 dni od ogłoszenia ustawy podali.

P. dr. Orlecki: Otóż właśnie nie chciałbym, aby przez takie niezałatwianie odmowne podania wniesionego bez zgody właściciela, nadać tak ważne pierwszeństwo temu, który miał przezorność ubiec właściciela, a ewentualnie przedsiębiorcę. Chciałbym więc, aby podania, które w ten sposób t. j. bez zgody właściciela wniesiono, zostały odrzucone, a raczej uważane w myśl mego postawionego wniosku jako takie, które po upływie 24 godzin po terminie wniesione zostały.

Wny. Przewodniczący: Mnie się zdaje, że p. radcy Orleckiemu, o co innego idzie, a tylko p. Walter jasno odpowiada. P. Orlecki nie utrzymuje, że właściciel po 3 latach ma prawo pierwszeństwa, lub że ma je przedsiębiorca po 3 latach i 30 dniach, lecz idzie mu o te osoby trzecie, względem których nie chce dopuścić niejasności w brzmieniu ustawy.

P. Dr. Roiński: Chodzi nam o przejściowe przepisy dla teraźniejszego stanu, nie zaś o przyszłych przedsiębiorców których p. r. Orlecki już teraz tak bardzo w opiekę bierze. Tu chodzi o to, że tam gdzie jeden ma pierwszeństwo, tam drugi niema żadnego przez 3 lat i 30 dni. Do 3 lat i 30 dni niema żadnego terminu ani dla właściciela ani dla przedsiębiorcy.

P. Wereszczyński: Mamy dwa wnioski: Pierwszy subkomisyi następujący:

Projektowane przez Rząd przepisy przejściowe uważa ankieta za odpowiednie z następującymi dwoma dodatkami (czyta).

Kto się z tem zgadza raczy rękę podnieść.

(Wszyscy).

Jednogłośnie przyjęty.

Drugi p. Orleckiego (czyta) kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść.

(Po głosowaniu).

Wniosek ten został przyjęty wszystkimi głosami przeciw głosowi p. Waltera.

P. Dr. Roiński: Wnoszę dodatek do §. 17 i 34 tej treści: Wird bei Schurfarbeiten oder beim Bergbaue innerhalb der dreijährigen Uebergangsfrist Nafta oder Bergwachs gefordert, so steht die Verfügung über diese Mineralien, den Bestimmungen der §§. 17 und 34 der neuen Berggesetze entgegen, nich dem Unternehmer sondern dem Grundeigenthümer zu.

P. Syroczyński: Odnośnie jeszcze do kwestyi zawarowania praw nabytych przez obecnych przedsiębiorców jest do §. 24 następujący dodatek (czyta).

„Eine Ausnahme von Bestimmungen des §. 24 bezüglich des Flächenraumes bilden diejenigen Bergbaue in Galizien, und der Bukowina, welche auf Grund der besonderen Bestimmungen des kais. Patentes vom 22. Jänner 1862 und 29. Jänner 1862 zum Zwecke der Nafta und Erdwachsausbeute vor der Kundmachung dieses Gesetzes angelegt wurden."

„Eine bestimmte Ausdehnung des Grubenfeldes wird hier nicht verlangt, und sind zum Schutze der bestehenden Bergbaue Schutzfelder ohne Rücksicht auf die gesetzlich betimmten Punkte der Begränzung nach den faktischen Besitzverhältnissen zu ertheilen."

P. Walter: Całą naszą dążnością jest, aby przedsiębiorcy się konsolidowali, a my nie zmusimy tych panów tem tylko, że zastosujemy ten ustęp. Von der Verwaltung des Bergbaues. Jak można wymagać, aby przedsiębiorstwo na obszarze dwóch albo trzech szybów miało kwalifikowanego zawiadowcę? Obejdą ten ustęp w ten sposób, że podstawią na papierze inżyniera jako odpowiedzialnego kierownika a będą dalej teraźniejszym trybem robić. — Jeżeli się zaś nada większy obszar, można będzie żądać porządnej roboty, a odjęcie prawa kopania będzie zawsze stanowić karę za niedopełnienie przepisów ustawy.

Jak n. p. dziś kopalnie w Borysławiu istnieją, trudno nawet od urzędnika górniczego wymagać, aby je sumiennie kontrolował, gdy każde spuszczanie się do szybu jest z największem niebezpieczeństwem połączone.

Ja obowiązuję się w zachodniej Galicyi bez wszelkich zastrzeżeń zrobić porządek; dziś jadę do Gorlic lub Krosna i obowiązuję się ustawę górniczą w jakiejkolwiek formie zaprowadzić, ale patrzcie panowie na Borysław. Cała Galicya wydaje 150.000 metr. cetn. nafty z tego Borysław

sam daje 100.000 cetn. My musimy Borysław uregulować, tam są skarby głęboko ukryte i tam jest nieład pod każdym względem.

Nie od dziś słyszałem głosy przedsiębiorców to: „z Borysławia coś pan powiedział jest świętą prawdą, że w głębokości dopiero będziemy mieli" wosk i naftę w szybach na 160 m. głębokich dokopano się olbrzymich ilości wosku, ale cóż z tego kiedy go odbudować nie można, gdy szyb ferderunkowy jest tak pokręcony i pognieciony, iż trudno w nim coś robić. Na to niema innego środka jak Minimalmaas, aby zmusić przedsiębiorców do zjednoczenia się, bo to jest jedyny środek dopięcia celu, chociaz ta miara jest tak małą, że górnicy układając ustawę powiedzieć musieli: Taki grunt to chyba maleńki okaz kopalni na wystawę górnictwa.

P. Dzwonkowski: Nie jestem zatem, ażeby ten Minimalmaas był wprowadzony; z tych kilkunastu właścicieli studzien nie najuczciwszy, ale najprzebieglejszy będzie korzystał. Wczoraj wspomniano tu, że małe przestrzenie są dopiero w użytku z tych ogromnych terenów naftowych w kraju i większa część ich leży odłogiem. Na to Minimalmaas nie poradzi, trzeba na to porządku i praw stosownie do potrzeby określonych, by przedsiębiorcy nie ustawali w pracy a wtenczas będzie połączone dobro kraju z korzyścią dla przedsiębiorcy.

P. Orlecki: Kiedy na posiedzeniu wczorajszem przytaczaliście Panowie argumenta za uznaniem nafty i wosku ziemnego za minerały zastrzeżone, — czynili to w imieniu postępu i podniesienia przemysłu, w imię koniecznej potrzeby zaradzenia nieładowi, który głównie na tem polega, że drobne przedsiębiorstwa nie dadzą się racjonalnie prowadzić. W obec wypowiedzianych tych zdań, zastanawia mię dziś uczuciowość dla interesu drobnych przedsiębiorców tem bardziej, że nie widziałem jej gdy chodziło o to, aby właścicieli zatrzymać przy prawie rozporządzania swoją własnością t. j. naftą.

Otóż my, którzy jesteśmy przeciwni deklarowaniu nafty za minerał zastrzeżony, uznawaliśmy i uznajemy konieczność zmiany w tym kierunku, chcemy regulaminu, któryby postanawiał, że tylko temu udzielać można koncesyę na zakładanie szybów nafcianych, który się wykaże, iż ma prawo rozporządzania minimum 1 morgiem gruntu (i ustanowiliśmy maksimum tak dla nafty jak dla wosku ziemnego na 5 morgów) w tym celu, ażeby usunąć powoli zbyt małe przesiębiorstwa.

P. Syroczyński: Trudna to kwestya przestrzeni mniejszych niż 1600 m. □ pod kopalnie! Modus agendi będzie tu zdaje mi się następny. Jeżeli urzędnik zjedzie, wymierzy grunt, i zobaczy, że niema wymaganego rozmiaru, to nie powinien nadać kopalni. Wynikła by jednak sprzeczność z tem, że wszystkie nabyte prawa powinne być uszanowane. Pośredniem wyjściem możnaby to załatwić, mianowicie, aby urzędnik nadawał na wspólną własność kopalnię prawidłowych rozmiarów tym, którzy o nią podają. Jestto stworzenie wspólnej własności, a nie cywilnej spółki (w myśl §. 26 która mi się nie wydaje słuszną, bo tam przepisują aby każdy przyniósł inny objekt i dostawał w równej części kopalnią na wspólną własność). Gdybyśmy powiedzieli, że urzędnik górniczy powinien zawołać taksatorów — co jest rzeczą możliwą — nadać wspólnie kopalnię konkurającym stronom, tobyśmy z jednej strony doprowadzili do skonsolidowania przemysłu i spółek i do większych kopalni, z drugiej strony uznalibyśmy wszystkie prawa.

Utworzylibyśmy większe przedsiębiorstwa, nie ująwszy nikomu jego praw, i nie wyjęlibyśmy objektu z pod rozporządzalności dobra publicznego.

Dla tego w 5. punkcie — gdzie tę kwestyę odrębnie traktować będziemy, powiedziano: że jeżeli urzędnik górniczy ujrzy, iż nie będzie mógł nadać kopalni, ma nastąpić pogodzenie stron i nadanie na wspólną własność.

P. Łukasiewicz: Chciałem odpowiedzieć p. r. Orleckiemu. Co się stało, temu zapobiedz nie można, ale na przyszłość nie chcemy, aby się takie małe przedsiębiorstwa tworzyły, a te co istnieją — chcemy — aby się łączyły i stopiły razem.

P. Walter: Sprawę całą załatwia bardzo pojedynczo ustęp: Von der Zerstückelung der Grubenmaassen. Jeżeli przedsiębiorcy pojedynczo nie mają tyle miejsca aby się nadać, to każmy im nadać się wspólnie — poczem porozdzielają się kawałkami, jeżeli Starostwo górnicze uzna, iż ten podział na kawałki jest możebnym lub odpowiada stosunkom.

Bo tego zdania co p. Syroczyński nie jestem; oszacowanie jest trudne a przymuszenie do spółki niemożebne i niepraktyczne.

Niemożna albowiem ludzi razem sprzęgać, którzy do siebie nie pasują i tem samym tworzyć trudności położenia.

P. Fedorowicz: Odnośnie do kwestyi zawarowania praw teraźniejszych przedsiębiorcow, miałbym do §. 24 następujący dodatek:

„Eine Ausnahme von den Bestimmungen des §. 24 bezüglich des Flächenraumes bilden diejenigen Bergbaue in Galizien und der Bukowina, welche auf Grund der besonderen Bestimmungen des kais. Patentes vom 22. Jänner 1862 und 29. Jänner 1862 zum Zwecke der Nafta und Erdwachs-Ausbeute vor der Kundmachung dieses Gesetzes angelegt wurden".

„Eine bestimmte Ausdehnung wird hier nicht verlangt und sind zum Schutze der bestehenden Bergbaue,—Schutzfelder, beziehungsweise Grubenfelder ohne Rücksicht auf die gesetzlich bestimmten Punkte der Begränzung — nach den faktischen Besitzverhältnissen zu ertheilen."

Dodam jeszcze, że w razie połączenia przedsiębiorstw w gwarectwa (Gewerkschaften) stagnacya w eksploatacyi nafty jest nieuniknioną skutkiem zwady pomiędzy członkami spółki, złożonej z rozmaitych elementów społeczeństwa naszego.

Niekorzystny stan obecny w Borysławiu — na jaki wskazał pan przewodniczący, wytworzył się skutkiem braku ustawy górniczej. Ten stan nie potrwa jednak długo, chociaż zrobimy wyjątek proponowany przezemnie, bo studnie się wyczerpią lub przez złą budowę przepadną, lub też dalsze pogłębianie otworów świdrowych ze względów na trudności techniczne przy minimalnym diametrze otworu stanie się nie możliwem.

Szyby źle budowane, tylko wikliną plecione i niebezpieczne, mogą ze względów policyjnych być zamkniętemi, po nad to szyby musiałyby być należycie zabudowane, albowiem przedsiębiorstwami kierować mają tylko ludzie fachowi, jak tego wymaga ustawa. (Czyta ustawę).

P. Wereszczyński: Kto przyjmuje wniosek p. Fedorowicza raczy rękę podnieść. (Po głosowaniu). Wniosek ten został przyjęty głosami pp. Łukasiewicza, Waltera, Dzwonkowskiego, Fedorowicza i p. Goldhammera — przeciwko głosom pp. Roińskiego, radcy Orleckiego i Syroczyńskiego (po przerwie).

P. Syroczyński: Przepraszam, nie wotowaliśmy nad dodatkiem p. Roińskiego do §. 17 i 34 — odnośnie do punktu 3. programu.

P. Wereszczyński: (odczytuje dodatek p. Roińskiego — po głosowaniu). Dodatek ten został jednogłośnie przyjęty — jako §. 196 przejściowych postanowień.

P. Wereszczyński: Przystępujemy do punktu 5go programu o ustanowieniu taksatorów sądowych przy komisyach górniczych. — Punkt ten wobec poprzedniej uchwały odpada.

Przystępujemy do punktu 6go — „O użyteczności postanowienia, któreby uwolniło od opłaty konstytuowanie się gwarectw dla produkcyi nafty i wosku ziemnego na przeciąg czasu lat 10ciu od dnia ogłoszenia ustawy.“

P. Fedorowicz: Wnoszę aby się za tem oświadczyć.

P. Wereszczyński: Czy nikt głosu nie żąda (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem P. Fedorowicza raczy rękę podnieść. (Po głosowaniu) Jednogłośnie przyjęty.

P. Wereszczyński: Przystępujemy do ustępu 7go. Do tego ustępu zapisani są do głosu pp. Orlecki, Fedorowicz.

P. Orlecki: Czy Wys. Wydział krajowy pójdzie za uchwałami ankiety naszej i przedstawi Wys. Sejmowi wnioski w myśl uchwał ankiety — czy w innym kierunku — i czy Sejm wnioski te przyjmie — przewidzieć nie możemy; w każdym atoli razie wiele upłynie czasu, zanim projekt nowej ustawy górniczej przejdzie wszystkie fazy postępowania ustawodawczego. Piekąca zaś jest potrzeba zaradzić dzisiejszemu nieładowi w tej gałęzi produkcyi, wydaniem regulaminu, któryby tymczasowo uporządkował produkcyę nafty. Dlatego w myśl wniosku mego do punktu I. pozwolę sobie złożyć na ręce p. przewodniczącego projekt takiego regulaminu Myśli tam zawarte może przydadzą się Wydziałowi kraj. w danym razie, jeżeliby postanowił przystąpić do przygotowania wniosków dla Wys. Sejmu względem tymczasowego uporządkowania tej ważnej gałęzi produkcyi ziemnej, zanim nowa ustawa górnicza podciągająca naftę do minerałów zastrzeżonych, nie wejdzie w życie według życzeń większość szanownej ankiety.

P. dr. Fedorowicz: Zdaje mi się, że byłoby pożądanem, aby Wysoki Sejm, jeżeli niezgodzi się na tę ustawę, która jak utrzymują w sferach rządowych, bez względu na oświadczenie się Sejmu krajowego będzie zaprowadzoną w całem Państwie po jej uchwaleniu w Izbach państwa i t. d. co jednakże długo potrwać może — uregulował tymczasowo przemysł naftowy osobną ustawą, a ewentualnie zechciał przyjąć część tej ustawy o policyi górniczej.

Czy zaś ta policya górnicza będzie sprawowaną przez władzę polityczną czy górniczą, to wyjdzie na jedno, byleby raz był ład i porządek.

Byłbym nawet za tem, aby ją sprawowały władze autonomiczne — gdybym nie znał naszych zwierzchności gminnych. Gdyby przy Wydziale krajowym mogło być utworzone bióro górnicze odpowiednio urządzone i uposażone, któreby opracowywało mapy geologiczne na podstawie

danych o postępach i rozmiarach robót, mogłoby i toż bióro przez swe organa — jeżeliby to z ustawą przemysłową pogodzić się dało — sprawować nadzór nad porządkiem w kopalniach i wypracować jak najspieszniej przepisy odpowiednie, co byłoby nader pożądanem, nim wyjdzie ustawa regulująca stosunki przemysłu naftowego w każdym innym kierunku — zwłaszcza że regulamina wydawane na podstawie statutu borysławskiego stały się niepraktyczne, a organa przy Starostwach nie mają wiadomości górniczych.

P. Dzwonkowski. Nim ustawa górnicza zostanie zaprowadzoną, to jeszcze długo potrwa. Projekt obecny miałem już w ręku w r. 1875, a dotąd niema ani myśli, aby był Radzie państwa przedłożony, którą zajmują teraz ważniejsze rzeczy jako to: cło, ugoda z Węgrami etc. etc.

Nadto gdy ta ustawa wejdzie na stół Izby, zostanie odesłaną do komisyi, — gdzie poleży kilka miesięcy, tak — że jeżeli innych jeszcze przeszkód nie będzie spodziewać się można, że co najprędzej po dwu latach zostanie uchwaloną.

Gdyby nie stanowcza wola wypowiedziana przez Sejm, dawno już władze wykonawcze podciągnęły by naftę i wosk ziemny do minerałów zastrzeżonych, bo jak naturalnie takich niebrak, którzyby krajowcom chcieli ich własność odebrać i podzielić się tymi skarbami, więc wszelkich do tego wpływów używają. Teraz ten atak na naszą własność jest wymierzony projektowanem prawem górniczem, lecz jak pierwej wykazałem, nie może ono tak prędko wejść w życie, więc powinniśmy się domagać ustawy specyalnej, regulującej to przedsiębiorstwo.

P. Fedorowicz: Właśnie dla tego powiedziałem, iż prosimy Wydziału krajowego i Wysokiego Sejmu, aby tę sprawę uregulował, gdyż jest to kwestya publiczna nader nagląca.

Rząd zawezwał nie tylko przedsiębiorców pojedynczych, lecz także korporacye górnicze o danie opinii o projekcie do ustawy — to więc, iż Czechy będą protestować — jak mówi pan Dzwonkowski — jeszcze o rzeczy nie stanowi — nie są to bowiem protestacye, lecz opinie korporacyj, pragnących tu i owdzie zmiany.

P. Łukasiewicz: Ja wnoszę uprosić wszystkich panów, a przedewszystkiem p. Przewodniczącego, aby sobie zadali zadanie ustawę dokładnie zbadać, tudzież wnoszę, byśmy się jeszcze raz zjechali, każdy z wypracowanym porządnie projektem. Mam nadzieję, że gdy to się stanie, może się zjednoczymy w niejednej rzeczy.

Wny. Przewodniczący: Do głosu nie jest nikt więcej zapisany. P. Łukasiewicz wyraził życzenie: aby się jeszcze raz ankieta zebrała w celu uradzenia ustawy, czy to specjalnej dla nafty na czas jak długo ustawa górnicza nie wejdzie w życie, lub na wypadek gdyby wcale zaprowadzoną nie została.

P. Roiński: Sądzę, że życzenia tu wyrażone dadzą się sformułować we wniosek treści następującej:

Ankieta uznaje potrzebę, — aby przed wejściem w życie nowej ustawy górniczej — stosunki eksploatacyi nafty były tymczasowo uregulowane ustawą krajową szczególnie w policyjnym kierunku.

Wny. Wereszczyński: Wniosek, który p. Roiński sformułował, poddaję pod głosowanie (czyta) „Ankieta uznaje potrzebę“ i t. d. jak wyżej.

Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść.

(Po głosowaniu).

Jednogłośnie przyjęty.

Co do punktu 8go proszę panów, aby każdy przedstawił swoje wnioski. Panowie wnioskodawcy będą łaskawi je poprzeć, a następnie nad każdym będziemy głosowali czy zostanie wziętym pod rozprawę.

Naprzód nadmienię, że mamy samoistny wniosek p. Dzwonkowskiego, aby przy nadawaniu własności górniczej określiła ustawa formę zastrzegającą dla właściciela gruntu pierwszeństwo w nabyciu tej własności,

Kto jest za tem, aby wziąć go pod dyskusyą raczy rękę podnieść.

(Po głosowaniu).

Wniosek ten upadł.

P. Goldhammer: Mam na myśli dodatek do punktu 5go ustawy projektowanej — któryby dozwolił, ażeby przedsiębiorca górniczy w rozpoczęciu robót nie był zawisłym od przyzwolenia właściciela gruntu, tylko od władzy górniczej bo jak ja mu powiem, że ja chcę kopać, i opowiem mu rzecz całą, to on się sam może podać.

Wny. Przewodniczący: Kto jest zatem, aby wniosek ten poddać pod rozprawę (mniejszość) odpada.

P. Syroczyński: Mam dodatek do § 20 i dwa wnioski w formie rezolucyi.

Do §. 20. projektu ustawy wnosiłbym dodać wyraźnie: „że nadanie górnicze może nastąpić na minerał odkryty i dziurą świdrową“.

Wny. Przewodniczący: Kto jest za otwarciem dyskusyi nad tym wnioskiem, raczy rękę podnieść.

(Po głosowaniu).

Ponieważ jest większość, otwieram dyskusyę. Nikt głosu nie żąda? Upraszam tych panów, którzy się z tym dodatkiem zgadzają zechcą rękę podnieść.

(Po głosowaniu.)

Jest przyjęty.

P. Syroczyński: Drugi wniosek mój jest, aby określić minimum przestrzeni przy kopalniach.

Wny. Przywodniczący: Kto za otwarciem dyskusyi nad tym wnioskiem raczy rękę podnieść.

(Po głosowaniu).

P. Syroczyński: Nie będę długo motywował tego wniosku. Pozostawienie nie zupełnej dowolności nie jest odpowiedniem porządkowi potrzebnemu w administracyi ani nawet faktycznie odbudowie górniczej; dopuszczenie zaś minimum tak małego jak to pośrednio czyni ustawa bo 1600 m.□, nie jest zupełnie w interesie górnictwa, bo takich kopalń chyba nadal nie będzie u nas tak jak ich niema nigdzie indziej. Wnoszę o określenie minimum mającej być nadal kopalni jako czworokąt równoległy mający przestrzeni jeden hektar — a szerokość najmniej 50 metrów na 200 m. długości.

Powołuję się tu tylko na taką powagę jaką jest Starostwo górnicze w Krakowie, które tę rzecz dokładnie umotywowało.

P. Fedorowicz: Starostwo górnicze chciało, aby każde pole składało się z pojedynczych kwadracików dla ułatwienia pomiaru — według mego zdania nie byłoby to ułatwieniem, lecz utrudnieniem i lepszem jest postanowienie ustawy projektowanej, dozwalające dowolną formę pola górniczego, byle tylko zachowaną była odległość granicy od miejsca znalezienia najmniej 20 metrów.

P. Walter: Zgadzam się z p. Fedorowiczem. Ja nie chcę skrzywdzić mego sąsiada, jak robię kwadraciki otrzymam schody. To dobre przy minerale stałym, jednak przy nafcie na tem traci sąsiad. Ustawa w tym względzie zresztą bardzo dokładnie tę rzecz określa.

Wny. Przewodniczący: Poddaję wniosek p. Syroczyńskiego pod głosowanie.

(Po głosowaniu).

Wniosek ten upadł.

Jest jeszcze jeden wniosek p. Syroczyńskiego, t. j. ażeby ustawa o ile może być, uniemożliwiała „Feldsperre“. Czy wniosek ten poparty.

(Po głosowaniu).

Otwieram dyskusyę.

P. Walter: Co do Feldsperre to kwestya bardzo trudna. Feldsperre zawsze będzie' przy przeprowadzeniu dzisiaj istniejącej ustawy zdawało się, że takowa usunie Feldsperre za pomocą Freischurfów, i ustanowiono 20 zł. za jeden Freischurf podatku, ale i to nie pomogło, bo to wszystko jedno czy wezmę 20 freischurfów, czy 300 hektarów. Wedle nowej ustawy będzie może lepiej. Jeżeli albowiem posiadacz wyłącznego pola nie będzie robił, urząd górniczy bez wszystkich korowodów odbierze mu pole ochronne. Dziś nim do odjęcia wyłączności by przyszło, jest tyle korowodu wedle ustawy, że urząd górniczy woli przez palce patrzeć, zresztą będziemy widzieć, i jeśli ustawa nowa ma jakie usterki to możemy ją następnie uzupełnić lub poprawić.

P. Fedorowicz: Dziś mamy „Feldsperre“ w ścisłem słowa znaczeniu przez kontrakta prywatne i wolimy postanowienie §. 15 (czyta), które nakłada na przedsiębiorcę pewną minimalną robotę, jaką tenże robić musi. Z uwagi jednak na słuszność wniosku pana Syroczyńskiego wnoszę: Rząd pomyśli nad środkami zapobieżenia zamknięcia pól (Feldsperre). W obec wypowiedzianych tu zgodnych zdań, proszę o zamknięcie dyskusyi.

Wny. Wereszczyński: Poddaję wniosek pana Syroczyńskiego pod głosowanie (po głosowaniu). Uchwalono zatem: iż jest życzeniem ankiety, ażeby ustawa nowa o ile możności zapobiegła „Feldsperre“.

Przystępujemy do ustępu ostatniego.

P. Łukasiewicz i Fedorowicz wnoszą: Ankieta wypowiada zdanie, że w interesie przemysłu naftowego w Galicyi leży, aby Wydział krajowy, a w swoim czasie i Wys. Sejm raczył popierać w kwestyi opodatkowania podanie, które producenci nafty wnieśli do Rady państwa.

Wny. Przewodniczący: Kto za tym wnioskiem raczy rękę podnieść.

(Po głosowaniu).

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Czynność nasza na razie ukończona, posiedzenie zamknięte.

Sprawozdanie

z rozpraw ankiety zwołanej pismem Wydziału krajowego z dnia 22. maja 1878 do L. W. 27921 w sprawie uregulowania przemysłu naftowego w Galicyi.

Pierwsze posiedzenie dnia 10. lipca 1878.

Początek o godzinie 12ej minut 15.

Obecni:
Wny Dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, jako przewodniczący.
Wny Edward Dzwonkowski, poseł do Rady Państwa.
Wny Goldhammer, właściciel rafineryi nafty i wosku ziemnego.
Wny Dr. Mikołaj Fedorowicz, właściciel kopalni nafty.
Wny Ignacy Łukasiewicz, poseł na Sejm krajowy.
Wny Dr. Emanuel Roiński, adwokat krajowy.
Wny Stengel, c. k. radca górniczy.
Wny Henryk Wachtel, c. k. nadradca górniczy.
Wny Henryk Walter, c. k. nadkomisarz górniczy.
Wny Leon Syroczyński, inżynier górniczy.

Przewodniczący Wy dr. Wereszczyński zagaja posiedzenie, oznajmia, że J. Ekscelencya hr. Marszałek weźmie udział w obradach ankiety, zaś pp. Zyblikiewicz, Orlecki i Tarnawiecki przybyć do Lwowa nie mogli, oraz przedkłada wypracowany przez p. Orleckiego projekt ustawy krajowej względem uporządkowania produkcyi oleju skalnego i wosku ziemnego.

Dr. Emanuel Roiński (wstępuje do sali)

P. Syroczyński (odczytuje motywa do projektu ustawy):

Motywa projektu ustawy względem uporządkowania przedsiębiorstw wydobywania nafty i wosku ziemnego.

I. Jak długo nie ma ustawy stanowiącej, że nafta i wosk ziemny należą do minerałów zastrzeżonych, i że przedsiębiorstwa mające na celu wydobywanie tych przedmiotów, są przedsiębiorstwami podlegającymi przepisom ustawy górniczej; tak długo przedstawiają się te przedsiębiorstwa według swej istoty jako gałęź produkcyi pierwiastkowej, tak samo jak wydobywanie wapna, gipsu, marmuru, gliny, łupku, łamanie kamienia do budowy itp.; zawiadywanie sprawami dotyczącemi tej gałęzi pierwiastkowej należy zatem niezaprzeczenie do władz autonomicznych, a władzą centralną dla tych spraw jest c. k. Ministeryum rolnictwa, a nie Ministerstwo handlu.

Zakłady dla przekraplania surowego oleju skalnego, dla czyszczenia wosku ziemnego, (dystylarnie, rafinerye) są zakładami przemysłowymi, mając na celu przerabianie surowego materyału i podlegać będą jako zakłady fabryczne przepisom ustawy przemysłowej także w tym wypadku, jeżeli wydaną zostanie ustawa, uznająca naftę i wosk ziemny za regale górnicze i poddająca przedsiębiorstwa wydobywania tych produktów z wnętrza ziemi przepisom ustawy górniczej.

Wprawdzie zatwierdził c. k. Rząd krajowy lokalny statut dla kopalń nafty i wosku ziemnego w Borysławiu, w którym zastosowane zostały przez analogię przepisy ustawy przemysłowej do tej gałęzi produkcyi; rozporządziło też c. k. Namiestnictwo starostom innych powiatów, w których bywają prowadzone przedsiębiorstwa wydobywania nafty, aby przy udzielaniu koncesyi na te przedsiębiorstwa i przy wydawaniu pozwoleń na zakładanie szybów, stosowały przepisy ustawy przemysłowej. Zarządzenia te atoli mają cechę prowizoryczną, wydane zostały do czasu, dopóki ta gałęź produkcyi nie zostanie uporządkowaną w drodze ustawodawczej; i miały li na celu zaradzić na razie ile możności nieporządkom w kopalniach nafty, które zagrażały bezpieczeństwu mienia i życia.

Słusznie więc wziął Wysoki Wydział krajowy inicyatywę w sprawie uporządkowania tej ważnej gałęzi produkcyi pierwiastkowej drogą ustawy krajowej.

II. Przeszkody tamujące rozwój produkcyi nafty i wosku ziemnego w Galicyi, które możliwem jest usunąć trafnemi postanowieniami ustawy, są według wyniku badań i długoletniego doświadczenia następujące:

a) Niejasność i niepewność stosunków prawnych co do własności gruntu, zkąd wynika, że układy między przedsiębiorcą a posiadaczem gruntu, który ma być użyty dla poszukiwania i wydobywania nafty, nie dają przedsiębiorcy rękojmii trwałości stosunku prawnego stworzonego umową z posiadaczem gruntu; o ile zachodzi często trudność, a nawet niemożność sprawdzenia, czy posiadający grunt jest jego właścicielem i ma prawo wyłączne rozporządzania jego substancyą.

Zaradzić temu może c. k. Ministerstwo sprawiedliwości wydając rozporządzenie, aby przedewszystkiem w miejscowościach i powiatach, w których prowadzą się przedsiębiorstwa wydobywania nafty, wprowadzono bez dalszej zwłoki książki gruntowe. Wypadałoby zatem, by w tym celu wystosował Sejm rezolucyę do c. k. Rządu.

Niniejszy projekt ustawy usiłuje zaradzić szkodliwym skutkom niejasnych umów między przedsiębiorcą a właścicielem gruntu i niedostatecznego zabezpieczenia praw wynikają-

cych z tych umów, postanowieniami umieszczonemi w §. 4. alin. a.) w §. 7 i 19 dołączonego projektu.

b) Wielce także szkodzi rozwojowi tej gałęzi produkcyi zbytnie rozdrobnianie pól naftowych; przedsiębiorca taki nie mogąc dla szczupłości terenu urządzić ekonomicznie swoje kopalnie, prowadzi takowe sposobem podchwytnym; a częste zakłady szyb w bliskości obfitej kopalni innego przedsiębiorcy li w celu, by odprowadzić jego naftę do swojej studni. Do zapobieżenia tym niewłaściwościom dążą postanowienia zawarte w §. 2. alin. b. §. 5. §. 26. tego projektu.

c) Przeszkodą w rozwoju tej gałęzi produkcyi jest dalej brak organów, posiadających odpowiednie techniczne wiadomości, a powołanych do czuwania nad tem, by produkcya odbywała się z należytem uwzględnieniem prawideł nauki montanistycznej i zgodnie z postanowieniami ustawy.

Zaradzając temu, zamierza niniejszy projekt ustawy zaprowadzić inspektorów okręgowych produkcyi nafty i wosku ziemnego; dotyczące postanowienia zamieszczone są w §§. 3, 4, 22, 32 i 33 niniejszego projektu.

Odpowiada też przepisom ustawy gminnej przydzielenie tych więcej jak lokalne znaczenie mających czynności osobnym organom, posiadającym specyalną do tego potrzebną kwalifikacyę, które to organa sprawować będą te czynności w zastępstwie zwierzchności miejscowych.

Koszta połączone z zaprowadzeniem tej instytucyi, będą pokrywane w części z przypływów do funduszu krajowej kultury grzywien, nałożonych za przekroczenie tej ustawy jak stanowi §. 14. projektu; częścią z taks, które od udzielenia koncesyi mają być wymierzane; o czem stanowić będzie osobna ustawa lub rozporządzenie Wydziału krajowego; o ile by zaś te źródła dochodu nie pokryły kosztów, słusznie przyczyni się do reszty ogólny fundusz krajowy, gdyż z tej instytucyi wynika pożytek powszechny, i dobro ogółu wymaga, aby została zaprowadzoną.

d) Pożałowania godne są straty w ludziach, pożary i eksplozye, wynikające z nieprzestrzegania potrzebnych ostrożności w kopalniach nafty i wosku ziemnego. Zaradzając temu, zawiera projekt niniejszy w rozdziale III. ogólne przepisy górniczo-policyjne; a gdy w zastosowaniu tychże potrzeba zawsze mieć na uwadze lokalne stosunki i według nich ustanawiać szczególne przepisy, przeto zamieszczono dotyczące postanowienie w §. 5. projektu.

Nie mogliśmy dzielić zdania niektórych powag w rzeczach ustawodawstwa górniczego, jakoby zbytecznem było zamieszczenie w ustawie tych ogólnych przepisów policyjnych; i przemawiamy za zamieszczeniem tem silniej, ile że znajduje się w kraju wiele drobnych przedsiębiorstw eksploatacyi nafty pod kierownictwem ludzi niedostatecznie obznajomionych z techniką montanistyczną; dla tych pożądanem jest zamieszczenie w ustawie rzeczonych przepisów, bo łatwiej unikną odpowiedzialności za zaniedbanie potrzebnych przy produkcyi ostrożności.

e) Częstokroć staje nieprzepartą przeszkodą rozwojowi odpowiedniemu założonych kopalń nafty niemożność zaradzenia potrzebie użycia sąsiedniego gruntu dla sprowadzenia wód wydobytych przy eksploatacyi nafty, i dla przewozu materyałów i produktów. Gdzie więc konieczność takiego służebnictwa na gruncie sąsiada jest oczywista, a właściciel gruntu dotyczącego nie jest skłonnym do przyzwolenia na takie służebnictwo, wymaga wzgląd na dobro ogółu, udzielić przedsiębiorcy prawo nabycia prawa używania cudzego gruntu do pomienionych celów w drodze postępowania ekspropriacyjnego na zasadzie kodeksu cywilnego. Zachodzą tu te same względy natury publicznej, z powodu których ustawa leśna nadaje prawo ekspropriacyi właści-

*

cielowi lasu w celu użycia cudzego gruntu do wywiezienia swoich produktów lasowych; a ustawa wodna dozwala postępowanie ekspropriacyjne celem sprowadzania lub odprowadzania wody przez cudze grunta dla celów rolnictwa lub zakładów przemysłowych.

Jeżeli poczucie ważności produkcyi nafty dla dobra ogółu jest tak silne, iż nie wahano się proponować, aby nafta i wosk ziemny zostały uznane za regalia górnicze; to tem mniej godzi się wątpić o słuszności zmuszenia właściciela gruntu, by za całkowitem wynagrodzeniem dozwolił przedsiębiorcy służebności, bez której niemożliwą jest ta produkcya.

Dotyczące postanowienia zamieszczono w §. 13, 14, 15, 16 i 17 tego projektu.

III. Projekt zastrzega dla c. k. Starostw kompetencyę wydawania w pierwszej instancyi orzeczeń karnych; z uwagi, że stosunki, które normuje niniejsza ustawa, nie są natury czysto lokalnej, lecz mają na oku sprawę kraj cały obchodzącą; a zatem nie zachodzą powody, by w myśl §. 60 ust. gm. zwierzchności gmin sprawowały jurysdykcyę karną w zakresie przekazanym co do przekroczeń tej ustawy.

IV. Zgodnie z zasadą, że ustawa nie może wstecz działać, pozostają w mocy koncesye na pola naftowe, udzielone według dotychczasowych przepisów przez c. k. władze polityczne, chociaż przestrzeń i figura pola naftowego nie odpowiada przepisom tej ustawy. Można zresztą liczyć na to, że ci drobni przedsiębiorcy we własnym interesie postarają się o rozszerzenie swych pól do przestrzeni ustawą przepisanej, czy to przez połączenie pól przyległych, czy przez nabycie przyległych gruntów.

P. Wachtel: Słyszeliśmy motywa tego projektu, znamy tedy już ducha jego, ale co do postanowień, to trudno nam będzie tak zaraz przy pierwszem czytaniu nad każdym paragrafem dokładnie się zastanowić. Postawiłbym tedy wniosek, ażeby Pan Przewodniczący dał nam czas do poprzedniego przejrzenia tego projektu.

Wny Przewodniczący: Sądzę, że na to zgodzicie się panowie,—zatem zaniechamy odczytania projektu, i dyskusyę nad nim odroczymy do następnego posiedzenia. Obecnie otwieram rozprawę ogólną nad ustępem 1szym programu obrad ankiety.

P. Walter: Gdy ankieta poprzednia już była uchwaliła zasadę, ażeby naftę podciągnąć pod regalia, p. Orlecki wniósł projekt osobnej ustawy. Nietylko nie sprzeciwiałem się wówczas wnioskowi p. Łukasiewicza, aby nad projektem p. Orleckiego dyskutować, owszem nawet go poparłem a to dla tego, ażeby Panowie nieregaliści nie myśleli, że przeciwnicy ich, do których należę, chcą ich dobre chęci zniweczyć, ażeby w Sejmie, który w znacznej części będzie przeciwny regalom, nie powiedziano, że Wydział krajowy jednostronnie tę rzecz traktował, w końcu zaś i dlatego, ażeby tym Panom wykazać samym rozbiorem przedłożonego projektu, że przemysł naftowy żadną choćby najlepszą ustawą specyalną uregulować się nie da. Każda ustawa specyalna będzie wadliwa, bo nietylko że pozostawi obecny zły stan, ale usankcyonuje go niejako. Ustawa taka specyalna przeważnie zawiera przepisy policyjne, otóż zapytuję się:

1) czy policyjnymi przepisami można uregulować przemysł naftowy? i

2) czy uregulowanie w ten sposób podniesie przemysł naftowy, — a z odpowiedzi na to pytanie wyniknie odpowiedź czy regulacya w ten sposób (przepisami czysto policyjnej natury) jest potrzebną.

Co do punktu pierwszego, jestem zdania, że policya górnicza nie da się tak przeprowadzić i zastosować jak policya zwykła, bo wchodzi do niej bardzo ważny czynnik t. j. prawo własności. Ztąd to we wszystkich państwach, gdzie jest specyalna ustawa górnicza, urzędy górnicze, sprawujące policyę górniczą są oraz urzędami lenniczymi, nadają własność górniczą. Właściwie powinny sądy cywilne nadawać, odbierać, intabulować własność górniczą, ale to nie ma miejsca właśnie z powodu owego ścisłego związku policyi górniczej z lennictwem górniczem.

Niczem jest dla właściciela wielkiej kopalni kara pieniężna nań nałożona choćby nawet 100 złr. ale wielce mu grozi ustawa, która powiada: musisz tak zrobić, bo inaczej odbiorę ci prawo własności.

Gdybyście Panowie niewiedzieć jaką ustawę specyalną zkodyfikowali, to odjęcie prawa własności z policyjnych względów będzie niemożebne, właściciel pozostanie zawsze właścicielem, bo jeśli odbierzecie mu koncesyę wedle statutu, to on ceduje komu innemu swoje prawo i pod jego płaszczykiem będzie robił tak, jak robił dawniej.

Jak powiadam więc, cała trudność zachodzi w tem, że prawa własności pozostawiacie przy właścicielu. Jeżeli zrobicie jaką nową ustawę, która właścicielowi może być niedogodną, to będzie tak samo jak z dzisiejszą ustawą górniczą i właściciel powie, nie chcę być pod waszym batem i pójdzie pod ustawę górniczą, każe sobie dać Schutzrayon, a wasze przepisy nie mają żadnej wartości, — pozostaną iluzoryczne.

Policyjna strona jest rzeczą tak względną i rozciągłą przy górnictwie, że to co jeden górnik uzna jako złe, drugi zaakceptuje jako dobre. Weźcie Panowie k r z y w e s z y b y.

Jakże tu można zastosować postanowienia policyjne, choćby do rzeczywiście szkodliwych i nieprawidłowych robót górniczych, kiedy my w górnictwie — jak wiadomo — bardzo często umyślnie i bardzo potrzebnie robimy krzywe szyby. Trzebaby chyba przeprowadzać dowód techniczny, że w danym razie krzywy szyb jest fałszywym — ale dowód taki, to rzecz nie tak łatwa.

Dalej co do zarządu kopalni, postanowienie policyjne, nakazujące właścicielowi utrzymywać techniczny nadzór, wygląda tak samo, jak powiedzieć gospodarzowi rolnemu: „ty nie możesz sam gospodarować tylko musisz mieć Dublańczyka". Pytam się jak można coś takiego postanowić, jeżeli właściciel za wszelkie wypadki bierze na siebie odpowiedzialność przed Sądem.

Co do porządku pod ziemią, to dokąd człowieka nie zabije, dokąd się nie dowiedzie, że coś rzeczywiście złego zrobił, nikt nie śmie właścicielowi nic powiedzieć; bo on jest w ł a- ś c i c i e l e m.

Gdzie więc Panowie się tylko obrócicie, wszędzie występuje ta kwestya własności.

Przychodzę do drugiego zagadnienia, czy policya górnicza podniesie przemysł naftowy.

Policya sama tu nie pomoże, nie dosięgnie ona nawet kopalń, jakie są obecnie i wielka myśl r e g a l ó w, czyli wolności górniczej, leży w tem, że podaje możność do zakładania większych fabryk, jak n. p. dziś jest Bóbrka, gdy dziś konsolidowanie się jest niemożliwe, chociażby nawet księgi były zaprowadzone.

Cóż znaczy koncesya? Jest to prawo, ale nie jest nadaniem własności, nie jest to nic realnego. W jakie zaś Panowie kolizye wejdziecie z prawem cywilnem, jeżeli koncesyę jako prawo realne uznacie, o tem możnaby szeroko rozprawiać.

Jedynem wyjściem jest postanowienie: że właściciel gruntu nie jest właścicielem nafty, a temu tylko nadaje się własność, który obowiązuje się wedle pewnych zasad przemysł prowadzić. Tym sposobem policya górnicza sama przez się wyrobi.

P. Dzwonkowski: Zgadzając się z p. Walterem w poglądach na stan obecny, na konkluzyę jego zgodzić się nie mogę. Wprawdzie zeszłą razą ankieta większością głosów zapatrywanie p. Waltera akceptowała, jednakże pokazało się, że były zastrzeżenia i że właściwie wszyscy życzymy sobie ustawy, nie takiej jak brzmi według projektu rządowego, ale zastosowanej do produkcyi w kraju, i odpowiednej kraju naszego stosunkom.

Od tego czasu pytałem się bardzo wiele i to osób interesowanych w różnych stronach,— tak tych, którzy tu nie są reprezentowani t. j. właściciele jak i przedsiębiorców, i powiadam, że ta sama opinia znajdzie wyraz w ogromnej większości Sejmu. Złe jest — mówią wszędzie — coraz gorzej, bo dziś rząd odmawia nam i cienia opieki, mówiąc, że produkcya nafty nie jest przemysłem — do zmiany i poprawy dążyć trzeba, ale nigdy nie zgodzimy się na podciągnięcie nafty pod regale. Gdybyśmy zaś tę zasadę przyjęli, to najsumienniej jestem przekonany, że nic więcej u Rady państwa nie zyskamy jak tylko ten pierwszy paragraf, bo nad resztą, nad zastrzeżeniami, przejdzie Rada państwa do porządku dziennego, uchwalając ustawę wedle przedłożonego projektu.

Jeśli zaś my tutaj zrobimy odrębną ustawę, którą Sejm uchwali a która przy życzliwości korony dla nas — jeżeli nie będzie wkraczać w atrybucyę innego ciała prawodawczego t. j. Rady państwa — sankcyę uzyska — to ustawa ta przypuszczam może być nawet złą, jak mówi p. Walter — ale złe to będzie stokroć lepszem od istniejącego bezprawia i od tego, jakie nam zagraża przez podciągnięcie nafty pod ustawę górniczą. Po dwuletniej—dajmy na to—praktyce, możemy poznać braki tej ustawy, możemy ją poprawić, a Sejm także i poprawioną ustawę uchwali, bo ma moc zmieniania ustaw przez siebie uchwalonych.

Tą drogą idąc, możemy po dwu latach mieć odpowiednią ustawę, gdy tymczasem ustawa górnicza z powodu nawału prac w Radzie państwa i po dwu latach nie przyjdzie do uchwały.

Zróbmy więc choć cokolwiek, choćby nie całkiem dokładną ustawę, aby zatamować bezprawia jakie egzystują, ale nie przyjmujmy zasady bezwzględnego wywłaszczenia, która ledwie że komunizmu nie sięga. Muszę też wyrazić przekonanie, że jeśli dziś za naszem staraniem weszłaby w życie ta ustawa, to w górach mamy socyalną rewolucyę, chłopi rzucą się na przedsiębiorców.

Proszę więc Panów, abyście wzięli projekt p. Orleckiego za podstawę do napisania ustawy. Będzie w nim zapewne wiele do sprostowania ale tym sposobem najprędzej dojdziemy do jakiejś ustawy, która zaprowadzi porządek i usunie rażące bezprawia.

P. Goldhammer: Sądzę, że najpierw należałoby zastanowić się nad zasadami uchwalić się mającej ustawy i dlatego popierając zdanie pana Dzwonkowskiego, stawiam wniosek aby przyjęto:

1) że ma być dozwoloną ekspropriacya gruntu na rzecz kopalń naftowych;
2) że będą ustanowione krajowe władze górnicze fungujące w pierwszej i drugiej instancyi i ostatecznie:
3) ażeby przedsiębiorstwa naftowe otrzymały tabularne ubezpieczenie.

P. Łukasiewicz: Musimy patrzeć na rzecz tak, jak ona jest. Jeśli z ustawą przyjdziemy do Sejmu i powiemy: „regale“ to jeden zrozumie drugi nie zrozumie, zastanowi się albo nie zastanowi, a większość odrzuci, bo powie: „chcą nas okraść.“

Jabym tedy proponował, abyśmy wzięli za podstawę obrad ustawę górniczą, ale nie

dosłownie, lecz zastosowaną do industryi naftowej krajowej i zmienili nazwę „górniczej“ na „ustawę naftową.“

Jednakowoż koniecznie za podstawę musimy wziąć ustawę górniczą, bo nie rozumiem ustawy naftowej bez wywłaszczenia, nie rozumiem ustawy naftowej bez osobnego korpusu tabularnego, i bez osobnej władzy, nie politycznej ale umyślnie ustanowionej.

P. Fedorowicz: Nie chciałbym dotykać kwestyi o ile projekt p. Orleckiego jest wadliwy, lub nie, o ile idzie za daleko w jednym kierunku, a o ile w drugim nie zawiera postanowień o najżywotniejszych stosunkach właścicieli i górników, lecz chciałbym dotknąć kwestyi poruszonej przez pp. Łukasiewicza, Dzwonkowskiego i Goldhammera, że stawiając się na stanowisku naszych przedsiębiorców naftowych, wymagam od ustawy wydać się mającej przedewszystkiem zapewnienia prawa posiadania z prawem intabulacyi, czy to na swoim gruncie kto rozpoczyna roboty, czy na gruncie obcym.

Jednak to nie wystarcza, i trzeba zrobić grunt przystępnym dla przedsiębiorcy naftowego, a w tej myśli należy przypuścić w pewnych wypadkach wywłaszczenia, chociażby za niestosownie wyższem wynagrodzeniem, i to nie tylko pod kanały, wodociągi, drogi, jak chce p. Orlecki, bo to są tylko małe środki, służące do celów produkcyi naftowej, ale należy dopuścić wywłaszczenia do produkcyi samej wiodącego.

Proceder tego wywłaszczenia da się określić i to będzie rzeczą dyskusyi. Idzie tu przedewszystkiem o zasadę, czy to wywłaszczenie w jednym lub drugim wypadku może mieć miejsce, i czy ustawa naftowa przyjmie tę zasadę.

Myślałbym, że przyjąć powinna, chociażby wypadało na właściciela, na którego gruncie ktoś chce poszukiwać nafty, zastrzedz pewien przeciąg czasu, ażeby sam mógł rozpocząć roboty, i chociażby może za większym szacunkiem, jednakże wywłaszczenie powinno być dopuszczone. Nie wystarczają nam księgi gruntowe, które się obecnie zaprowadzają, chociaż prawo przedsiębiorcy będzie w stanie biernym wykazane jako służebnictwo, będzie jako prawo dzierżawy zaintabulowane.

Żądałbym dalej, ażeby dla nadania górniczego były osobne ciała hipoteczne, gdyż to jedno dozwoli pozyskać większe kapitały dla przedsiębiorstwa.

Nadto wziąć należy żywcem z górniczej ustawy, rozdział o urzędach, tylko zamiast „k. k. Bergbehörde“ ustanowić urzęda krajowe i dodać osobny rozdział, traktujący o stosunkach wywłaszczenia, a stosunki pomiędzy właścicielem a przedsiębiorcą zmienić odpowiednio do zasad, których my jako przedsiębiorcy bronić powinniśmy. Mamy pod ręką projektowany Referentenentwurf do ustawy górniczej państwa, osnuty na pruskiej ustawie Sądziłbym, że byłoby najodpowiedniejszem, wziąć ten projekt za podstawę ustawy naftowej.

Przewodniczący: Pan Walter wystąpił przeciw uregulowaniu przemysłu naftowego osobną ustawą (P. Walter: bez regalu) i podniósł niektóre zasadnicze trudności. Zwracam uwagę, że w interesie rzeczy leży, aby argumenta p. Waltera zostały przedyskutowane.

P. Walter: Proszę jeszcze o głos.

Przewodniczący: Pan Walter ma głos.

P. Walter: Powiedział p. Dzwonkowski, żeśmy zmienili nasze zdanie i że nie jesteśmy za ustawą górniczą w zupełności, że pragniemy w niej zmian. Tak nie jest, albowiem

od zasady regalu nie odstąpiliśmy, owszem chcemy, abyście Panowie powiedzieli, iż bez powiedzenia, że właściciel gruntu nie jest właścicielem nafty, uregulowanie przemysłu naftowego jest niemożliwem. Nadto jestem zdania, że nie możemy ustawy nowej robić, lecz jestem za tem, aby Sejm powiedział: nadajemy przedsiębiorcy prawo własności. Wszelkie bowiem nasze przepisy dla właściciela, że ma tak a tak robić, są do niczego, bo chociażby mu się nawet koncesyę do prowadzenia przedsiębiorstwa odebrało, on zawsze pozostanie właścicielem nafty, z czego znowu żadnej korzyści dla przemysłu naftowego nie widzę.

P. Łukasiewicz: Popieram zdanie p. Waltera, że należy prawo własności właścicielowi odebrać, ale zarazem wynagrodzić go sowicie za grunt i procentem od nafty. Nietylko więc należy wywłaszczać tak jak p. Orlecki chce pod wodociągi i kanały, ale i dla samej kopalni nafty. Tylko proszę Panów nie nazywajmy to regalem, bo to jest bardzo niepopularnem.

P. Wereszczyński: Pomimo że p. Łukasiewicz oświadczył, iż zgadza się z p. Walterem, sądzę że stoją na zupełnie odmiennych stanowiskach. P. Łukasiewicz ma na oku możność wywłaszczenia, podczas gdy p. Walter ma głównie na oku potrzebę wywłaszczenia.

(J. E. br. Wodzicki Marszałek krajowy wstępuje do sali obrad i zajmuje krzesło.)

P. Walter: Co do ekspropriacyi, zapatrywanie p. Łukasiewicza da się z mojem pogodzić, albowiem ten kto zostanie obdarzony lennictwem, może robić co zechce, może dać 5% i więcej pierwotnemu właścicielowi, chodzi więc głównie o zasadę: że właściciel gruntu nie jest właścicielem nafty. Bo inaczej nie mogę nikomu służebnictwa narzucać. Sprawy wodne na całkiem innej są podstawie ugruntowane. Woda z natury swojej jest już regalem, bo płynie i nikt jej zatrzymać nie może i tylko właściciel gruntu ma pewne koncesye ze strony rządu. Ale uregulować przemysł naftowy w drodze koncesyonowania się nie da, bo zachodzą tu najróżnorodniejsze kolizye, a trzeba ciągle baczyć na to, aby jednego lub drugiego nie skrzywdzić. Koncesya sama nie jest to zresztą nic realnego i nie jest dostateczną podstawą.

P. Fedorowicz: Jeżeli ja jestem właścicielem gruntu, lub mam prawo kopać na obcym gruncie za zezwoleniem właściciela gruntu, to wtenczas to pole stanowi korpus tabularny i do osobnej księgi górniczej ma być zaintabulowane.

Jestem więc za ustawą naftową opartą na tej zasadzie, że można kopać na własnym gruncie, lub na gruncie obcym za zgodą właściciela albo też wbrew woli właściciela, jednak z zachowaniem właścicielowi prawa pierwszeństwa do poszukiwania minerału w sposób, jaki ma się określić.

P. Dzwonkowski: Zdaje mi się, że zachodzi tu tylko jedna rzecz w której się nie zgadzamy. P. Walter odmawia zupełnie własności nafty właścicielowi gruntu, a my jesteśmy temu przeciwni.

Podzielam w części zdanie p. Waltera, że dla rozwoju przedsiębiorstwa trzeba dać możność rozszerzania tych robót po całym kraju, tylko (mowca zwraca się do p. Waltera) pan jesteś za bezwzględnem wywłaszczeniem, a przeciwnicy tego zapatrywania są za wywłaszczeniem pod pewnymi warunkami.

W detalię nie chcę wchodzić: kto ma rozstrzygać, jak ma rozstrzygać, jak się ma wynagradzać, to jest już rzeczą referentów.

Tu chodzi o zasadę: bezwzględne czy względne wywłaszczenie.

Mnie się zdaje, że głównym argumentem przeciw bezwzględnemu wywłaszczeniu jest: krzywda właścicieli. Tej my nie chcemy. Jeślibyśmy my zatem się oświadczyli, to zostanie ono w górze niezawodnie przyjęte i nafta zostanie wprost do regalów zaliczoną a zastrzeżenia wszelkie, które uważalibyśmy za stosowne, zostaną odrzucone. Na tak śliską drogę puszczać się nie możemy — owszem musimy dążyć do tego, abyśmy mieli osobną ustawę naftową.

Dr. Roiński: Zdaje mi się, że toczy się taka sama dyskusya, jakąśmy prowadzili parę miesięcy temu — z jednej i z drugiej strony też same co dawniej podnoszone zostają argumenta. Przyznając, że jedynie odpowiednią jest ustawa górnicza, żądając jednak równocześnie aby w tej ustawie nie powiedziano, że nafta i wosk ziemny są minerałami zastrzeżonymi, mamy właściwie uchwalić ustawę górniczą jako naftową, zawierającą ogólne postanowienia prawne i karne, nie wchodzące w zakres działania Sejmu, mogła uzyskać sankcyę, chociażby się nawet ustawą naftową a nie górniczą nazywała.

Z tego więc względu — bo nic nie mam przeciwko temu, aby na razie uchwalić taką ustawę naftową, któraby zapobiegła złemu, — podniosłem tylko stronę formalną — najgłębiej bowiem jestem przekonany, że ponieważ Sejm nie ma kompetencyi uchwalania ustaw podobnego rodzaju — usiłowania nasze w tej mierze będą bezskuteczne.

Trzeba nam więc pozostać przy uchwale pierwotnej ankiety, t. j., że naftę i wosk ziemny trzeba traktować jako minerały zastrzeżone, że zatem Sejm czyli Wydział krajowy ma orzec, że nafta i wosk ziemny mają być podciągnięte pod ustawę górniczą i tylko nad tem debatować, jakie mają być przejściowe przepisy, nim ustawa górnicza przyjdzie do uchwały, aby uchronić przemysł do upadku, ku któremu się chyli.

Dla tego nie zgadzam się z tem, ażeby rozprawiać nad osobną ustawą naftową, ponieważ takowa jest niemożliwą. Wszyscy panowie chcecie bowiem, aby ta nowa ustawa naftowa była właściwie górniczą, z tym wyjątkiem, że nadawanie prawa własności nafty ma nastąpić za większem czyli odmiennem wynagrodzeniem jak nadawanie prawa własności innych minerałów.

P. Goldhammer (przerywa): W jaki sposób ma nastąpić ekspropriacya, to należy już do debaty specyalnej. — Z tem zaś co p. Roiński mówi, że ustawa specyalnie naftowa byłaby zła — z tem się nie zgadzam. Specyalna ustawa naftowa może być dobrą, ale musi być osnutą na zupełnie odmiennych od projektowanej ustawy górniczej zasadach, i nie powinna zkąd inąd zawierać postanowień, których uchwalenie należy do kompetencyi Rady państwa. Musimy więc zrobić ustawę taką, którąby mógł Sejm uchwalić i następnie, po przekonaniu się o jej brakach i wadliwościach zreformować; zasady takiej ustawy podałem już poprzednio. Mam silne przekonanie, że to da się przeprowadzić.

P. Stengel: Nie byłem obecny przy obradach poprzedniej ankiety, ztąd też są mi obce motywa powziętych uchwał, mojem zdaniem jednak paragrafy ustawy górniczej dałyby się zastosować i do przemysłu naftowego. Mamy w tej ustawie wiele postanowień, któreby mogły przedsiębiorstwa naftowe podnieść, i usunąć złe dotychczas istniejące. Zgadzam się więc, z tem zapatrywaniem, że naftę wprost pod ustawę górniczą podciągnąć nie można, ale pryncypia tej ustawy, a mianowicie zasada, którą podniósł p. Walter, t. j. oddzielenie własności nafty od własności gruntu, jest koniecznie potrzebną.

Jeżeli się nie oddzieli własności nafty od własności gruntu, przedsiębiorstwa nasze ani na krok nie postąpią. Podobny stosunek mieliśmy na Węgrzech z węglem kamiennym. Przed r. 1848. był przemysł wydobywania węgla kamiennego od ustawy górniczej niezawisłym. Uznano jednak później, że rozwój jego jest utrudniony, że przedsiębiorstwa upadają etc.

Przyszła więc w r. 1854. ustawa górnicza, pod którą podciągnięto i eksploatacyę węgla kamiennego — a skutkiem tego było, iż produkcya się dźwignęła i ogromne przybrała rozmiary. Następnie przyszła autonomia węgierska, i podniesiono myśl, że właściciel poniósł szkodę przez wywłaszczenie go z tego bogactwa podziemnego, ale zarazem uznano, iż wrócić mu prawa własności bez szkody dla ogółu nie można. Cóż więc uczyniono. Oto pozostawiono węgiel kamienny pod ustawą górniczą — z tym wyjątkiem, że właściciel gruntu musi na swoim gruncie produkcyę węgla wykonywać wedle przepisów ustawy górniczej — i że może wydobywać węgiel także przedsiębiorca, jednakowoż tylko za wolą właściciela gruntu.

Przyjęto więc pewien modus, aby ustawa górnicza przecież została, a właściciel mógł z swych praw własności użytkować.

Taki sam stosunek zachodzi i u nas, przedsiębiorstwa są porozdrabiane, przemysł rozwinąć się nie może — róbmy co chcemy, lepiej nie będzie, jeśli nie oddzielimy własności nafty od własności gruntu. Jestem więc zdania, że zasady ustawy górniczej powinny być przyjęte.

P. Walter: Z przemówienia p. radcy Stengla widzicie Panowie, że podobna analogia była we Węgrzech. Z pewnością żaden kraj do swoich praw nie przywiązywał takiej wagi jak Węgrzy, a jeżeli przyjęli regale przy węglu, to musiał być ważny i oczywisty powód. Manipulacya przy węglu we Węgrzech była całkiem podobną jak u nas z naftą. Chłop przy wydobywaniu węgla popełniał błędy przeciwko technice, wskutek czego powstawały pożary i inne nieszczęścia. U nas przy nafcie mamy to samo; znaczne przestrzenie terenów są już stracone — i powinniśmy przynajmniej ocalić to, co leży głębiej.

Wracam więc do tego, że wniosek p. Łukasiewicza da się z moim pogodzić, bo warunki, które p. Łukasiewicz stawia, są w myśli mojego wniosku zawarte. Sejm bowiem nadając własność, poda warunki, pod jakimi wywłaszczenie ma nastąpić, a mianowicie: czy, i ile ma się dać właścicielowi gruntu.

Przewodniczący Dr. Wereszczyński: Dyskusya zamknięta. Podam wynik obrad.

Mamy wniosek czyli projekt p. Orleckiego. Następnie p. p. Łukasiewicz i Stengel wyrazili życzenie, by ankieta ułożyła odrębną ustawę dla przemysłu naftowego, jednak na podstawie ustawy górniczej. P. Goldhammera wniosek zawiera pojedyncze zasady jakieby miały być przyjęte w nowej ustawie.

Ponieważ odroczyliśmy odczytanie projektu p. Orleckiego, należałoby, sądzę, przedewszystkiem orzec, czy ankieta zgadza się na uporządkowanie przemysłu naftowego osobną ustawą naftową, a następnie uchwalimy, czy weźmiemy jako podstawę ustawy nowej wniosek p. Orleckiego, czy obecną ustawę górniczą — czyli też wreszcie ograniczymy się jedynie na podaniu zasad, któreby były konieczne w przyszłej ustawie naftowej.

Poddam zatem pod głosowanie pytanie, czy ankieta uważa jako możliwe i pożądane, ażeby przemysł naftowy był uregulowany osobną ustawą.

Kto jest za osobną ustawą normującą przemysł naftowy, raczy rękę podnieść (większość), przyjęto Rozprawę nad taką ustawą, odraczam do następnego posiedzenia, na które zapraszam Panów dziś o godzinie piątej.

Jeszcze jedną pozwolę sobie zrobić uwagę. Czy Panowie oświadczycie się za ustawą górniczą t. j. za regalem, czy uchwalicie ustawę, którąby zawierała wszystkie postanowienia ustawy górniczej z pominięciem zasady, że nafta i wosk ziemny jest własnością ogółu, a nie prywatną — czyli też ułożycie ustawę na zupełnie odrębnych zasadach lub czybyście nawet Panowie postanowili pozostawić stan obecny i tylko pojedyńczymi przepisami policyjnymi zamierzali uporządkować przemysł naftowy. Wszystkie te sposoby załatwienia sprawy prowadzą do tego, że pewne zasadnicze kwestye muszą być stanowczo zdecydowane.

P. Syroczyński zestawił szematycznie główne zmiany zasad i konsekwencye, jakie wypływają z każdego z przytoczonych sposobów załatwienia.

Zestawienie to może ułatwi dyskusyę.

(Przewodniczący rozdaje członkom ankiety szemat wypracowany przez p. Syroczyńskiego.)

(Koniec posiedzenia o godzinie 2giej w południe.)

*

Posiedzenie drugie.

Początek o godzinie 5. po południu dnia 10. lipca 1878. r.

(Obecni wyżej wymienieni prócz dra Roińskiego).

Wny. Przewodniczący: Przystąpimy teraz do odczytania projektu p. Orleckiego.

P. Syroczyński; (Czyta projekt p. Orleckiego.)

Projekt

ustawy krajowej względem uporządkowania produkcyi oleju skalnego i wosku ziemnego w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Rozdział I.

O prowadzeniu przedsiębiorstw naftowych.

§. 1.

Kto zamierza w celu wydobywania oleju skalnego lub wosku ziemnego zakładać szyby, sztolnie, albo przedsiębrać wiercenia, winien wprzód uzyskać od właściwej władzy (§. 3.) przyzwolenie do prowadzenia tych robót. Przed otrzymaniem koncesyi nie wolno przedsiębrać żadnych robót, mających na celu wydobywanie nafty lub wosku ziemnego z wnętrza ziemi.

§. 2.

Starający się o taką koncesyę, ma wykazać w podaniu o udzielenie koncesyi:

a) że jest wyłącznym i nieograniczonym właścicielem gruntu, do którego odnosi się prośba o udzielenie koncesyi, lub że właściciel gruntu udzielił mu prawa użycia takowego do poszukiwania i wydobywania nafty i wosku ziemnego.

b) że grunt ten, który należy w podaniu oznaczyć dokładnie wyrażeniem liczb topograficznych, parcel katastralnych i opisaniem granic, — mierzy w jednym nierozerwanym kawałku przynajmniej pół hektara, a szerokość gruntu w miejscu najwęższem wynosi najmniej 40 metrów;

c) należy dalej dołączyć do podania plan zamierzonych robót, w szczególności oznaczyć miejsca, w których w obrębie granic koncesyonowanego pola mają być założone szyby lub przedsiębrane wiercenia, opisać przyrządy i pomocnicze budowy, które mają służyć przy produkcyi;

d) w końcu winien ubiegający się o koncesyę wykazać w podaniu, że albo sam nabył przez trudnienie się tą produkcyą potrzebnego praktycznego uzdolnienia, lub że ustanowił dla prowadzenia przedsiębiorstwa kierownika, posiadającego kwalifikacyę do prowadzenia tego rodzaju robót górniczych.

§. 3.

Z uwagi, że do należytego ocenienia warunków, od których zawisłem jest ze względów na dobro powszechne udzielanie koncesyi do prowadzenia tej gałęzi produkcyi potrzebne są szczegółowe wiadomości techniczne, ustanowi Wydział krajowy osobne organa, (inspektorów okręgowych produkcyi nafty i wosku ziemnego), których obowiązkiem będzie w zastępstwie zwierzchności gmin i przełożonych obszarów dworskich załatwiać w pierwszej instancyi podania o udzielenie koncesyi do prowadzenia przedsiębiorstw produkcyi nafty i wosku ziemnego, i sprawować bezpośredni nadzór techniczny nad takimi zakładami.

§. 4.

Inspektor okręgowy obowiązany jest rozpoznawać bez zwłoki wnoszone podania o koncesye; mianowicie

a) winien sprawdzić z urzędu, że starający się o koncesyę ma prawo rozporządzania gruntem, do którego odnosi się żądana koncesya, czy to jako właściciel gruntu, czy też jako tegoż prawonabywca, w którym to drugim wypadku ma nadto rozpoznać, czy ustępstwo praw właściciela na rzecz przedsiębiorcy jest zeznane w sposób prawnie obowiązujący i należycie ubezpieczone i winien, gdyby w tym względzie dostrzegł braki, wskazać ubiegającemu się o koncesyę, w jakim kierunku ma takowe uzupełnić przed udzieleniem koncesyi;

b) winien dalej sprawdzić z urzędu, czy pod względem przestrzeni i figury gruntu, do którego odnosi się prośba o koncesyę, zachodzą warunki przepisane powyżej w §. 2.

c) rozpoznać kwalifikacyę ubiegającego się o koncesyę lub przedstawionego kierownika przedsiębiorstwa do prowadzenia tej produkcyi — i w miarę wyniku tego dochodzenia rozstrzygnąć prośbę o udzielenie koncesyi najpóźniej w 30 dni od wniesienia podania.

§, 5.

Dekret koncesyi winien zawierać dokładne oznaczenia pola naftowego, objętego koncesyą z wyrażeniem liczby, pod którą takowe wpisano do rejestru przedsiębiorstw naftowych (§. 7.) wymienienie koncesyonaryusza, a jeżeli nie sam właściciel gruntu otrzymuje koncesyę, także nazwisko

właściciela gruntu, z którego zezwoleniem przedsiębiorca podejmuje wydobywanie nafty i wosku ziemnego. Jeżeli jest ustanowiony odpowiedzialny kierownik przedsiębiorstwa, należy i tego wymienić w dekrecie.

Wreszcie należy zamieścić w dekrecie postanowienia względem ostrożności, jakie przy zakładaniu szybów, sztolni, wierceń na miejscach wskazanych przy użyciu przyrządów do wydobywania nafty i przy wydobywaniu tych produktów przestrzegać winien przedsiębiorca.

Postanowienia te muszą się stosować do miejscowych potrzeb i do przepisów zawartych w tej ustawie, a w szczególności w dziale IIIcim.

§. 6.

Przestrzeń pola naftowego, objętego jedną koncesyą, nie może wynosić więcej, niż pięć hektarów.

§. 7.

Inspektorowie okręgowi produkcyi nafty i wosku ziemnego, obowiązani są prowadzić księgi nadanych pól naftowych. W tych księgach ma każde pole naftowe, dla którego udzielono koncesyi, osobne folium, na pierwszej stronie folium należy wpisać w streszczeniu osnowę dekretu koncesyi z powołaniem dnia wydania i liczby dekretu, nazwisko koncesyonaryusza i dokładne oznaczenie parcel gruntowych, z których się składa dotyczące pole naftowe i tegoż granic. Na tej samej stronnicy wpisywać należy w porządku chronologicznym wszystkie późniejsze orzeczenia i rozporządzenia władz, odnoszące się do tego samego pola naftowego. Zaś na drugiej odwrotnej stronie tego samego folium, należy uwidocznić zakłady i budynki wykonane z przyzwoleniem władzy na dotyczącem polu naftowem, jako to: szyby, wieże do wiercenia, studnie, szopy, budynki służące na składy, kanały do odprowadzenia wód, drogi i koleje zbudowane w obrębie pola naftowego dla celów produkcyi nafty. Przedmioty te należy tu oznaczać liczbami, jakie otrzymały przy udzieleniu koncesyi i powołać dekret, którym udzielono pozwolenie na założenie.

§. 8.

Jeżeli z tymi zakładami połączone są budowle, do których wykonania potrzeba zezwolenia władzy miejscowej sprawującej policyę budowniczą, winien inspektor okręgowy zaprosić do udziału przy czynności komisyjnej dotyczącego przełożonego miejscowego, a to w celu, ażeby dochodzenie względem dopuszczalności policyjnego pozwolenia na postawienie budynku, mogło być przeprowadzone równocześnie z dochodzeniem, do którego powołany jest inspektor okręgowy, i by mogło poprzedzić orzeczenie miejscowej władzy co do pozwolenia na postawienie budynków, decyzyę inspektora okręgowego względem pozwolenia na wykonanie zakładów w celu produkcyi nafty i wosku ziemnego.

§. 9.

Jeżeli inspektor okręgowy odmawia koncesyi na prowadzenie przedsiębiorstwa wydobywania nafty i wosku ziemnego, winien w odmownym dekrecie przytoczyć powody odmowy. Przeciw orzeczeniom inspektora służy stronom interesowanym prawo rekursu do Wydziału powiatowego w przeciągu dni 30, a od orzeczeń Wydziału powiatowego rekurs w przeciągu także dni 30 do

Wydziału krajowego, który rozstrzyga ostatecznie, czy i pod jakimi warunkami może być udzieloną żądana koncesya.

§. 10.

Względem prawa użycia oleju skalnego i wosku ziemnego, który się znajduje w obrębie przestrzeni ochronnych i pól górniczych, które zostały nadane na mocy ustawy górniczej, obowiązują przepisy §§. 124, 125, 126 i 127 ogólnej ustawy górniczej.

Rozdział II.

O prawach przedsiębiorców produkcyi nafty wynikających z koncesyi.

§. 11.

Udzieleniem koncesyi nabywa przedsiębiorca prawo wyłączne poszukiwania i wydobywania nafty i wosku ziemnego w obrębie pola naftowego, objętego koncesyą i wyprowadzanie w tym obrębie, z zachowaniem przepisów prawnych wszelkich zakładów i budowli, mających na celu produkcyę nafty.

Jak długo koncesya pozostaje w prawnej mocy, ma poszukujący naftę wyłączne prawo do zakładania w obrębie swego pola naftowego szybów, prowadzenia wierceń i wszelkich robót, połączonych z produkcyą nafty i wosku ziemnego. Ma on też prawo pierwszeństwa do poszukiwania zastrzeżonych minerałów w obrębie swego koncesyą objętego pola naftowego; a zezwolenie na poszukiwanie takich minerałów w obrębie tego pola może udzielić władza górnicza trzeciej osobie dopiero wtedy, jeżeli właściciel pola naftowego zawiadomiony o żądaniu trzeciej osoby, ubiegającej się o nadanie prawa górniczego na tej przestrzeni, zaniecha w przeciągu 60 dni po zawiadomieniu prosić o nadanie sobie prawa górniczego do poszukiwania także zastrzeżonych minerałów na swojem polu naftowem.

§. 12.

Kto w przeciągu 6 miesięcy od dnia, w którym otrzymał koncesyę na pole naftowe nie rozpocznie w tem polu robót w celu wydobywania nafty lub wosku ziemnego; jakoteż, kto rozpoczęte w tym celu roboty przerywa i przez sześć po sobie następujących miesięcy nie prowadzi wcale, winien udowodnić słuszne powody, które go zniewoliły zaniechać tych robót przez tak długi czas i uzyskać od inspektora okręgowego odpowiednie przedłużenie terminu do rozpoczęcia lub ponownego podjęcia robót w celu produkcyi nafty; inaczej udzielona mu koncesya będzie uznana za zgasłą.

Orzeczenia umarzające udzielone koncesye wydaje w pierwszej instancyi inspektor okręgowy produkcyi nafty i wosku ziemnego z zastrzeżeniem prawa rekursu do wyższych władz autonomicznych w terminach oznaczonych powyżej w §. 9.

§. 13.

Jeżeli odpowiednie prowadzenie przedsiębiorstwa wymaga nieodzownie użycia sąsiedniego gruntu dla przeprowadzenia kanału, odprowadzającego zbyteczne wody z pola naftowego, lub dla prowadzenia drogi albo kolei do wywozu lub przewozu produktów, służy przedsiębiorcy prawo użyć

na te cele gruntu sąsiada; a to nawet pomimo jego woli w drodze ekspropriacyi za zupełnem wynagrodzeniem właściciela gruntu według zasad pow. ust. cywilnej skoro może udowodnić, że bez takiej służebności na cudzym gruncie produkcya nafty lub wosku ziemnego, stałaby się w dotyczącem polu naftowem wcale niemożliwą albo wykonalną tylko z wielkim, w stosunku do pożytku niemożliwym nakładem.

Do przeprowadzenia postępowania ekspropriacyjnego i do wydawania orzeczeń o dopuszczalności ekspropriacyi w danych wypadkach, powołane są c. k. władze polityczne, w pierwszej instancyi c. k. Starostwa.

§. 14.

Gdy zachodzą okoliczności przewidziane w poprzednim §. 13. powołanym jest w pierwszym rzędzie inspektor okręgowy produkcyi nafty wdrożyć na żądanie przedsiębiorcy i przeprowadzić ze stronami interesowanemi postępowanie ugodowe, spisać protokolarnie doszłą do skutku ugodę, udzielić stronom autentyczne odpisy tejże i wciągnąć jej treść do księgi pól naftowych. (§. 7.)

Jeżeli zaś postępowanie ugodowe nie doprowadzi do zupełnego porozumienia, winien inspektor okręgowy wystawić i wręczyć przedsiębiorcy należycie umotywowaną opinię techniczną co do konieczności użycia sąsiedniego gruntu dla celów wskazanych powyżej w §. 13., w której ma także wypowiedzieć zdanie, czy do zamierzonego celu wystarcza czasowe odstąpienie gruntu i na jaki przeciąg czasu.

Zarazem ma wydać interesowanym stronom urzędowe poświadczenie, że ugodowe postępowanie przeprowadzono, lecz że pozostało bez skutku i odesłać przedsiębiorcę z jego żądaniem o ekspropriacyę do właściwego c. k. Starostwa.

§. 15.

Na żądanie przedsiębiorcy przeprowadza c. k. Starostwo powiatu, w którym leży grunt będący przedmiotem prośby, postępowanie ekspropriacyjne i orzeka, przesłuchawszy strony i znawców: czy żądanie przymusowego odstąpienia gruntu do użytku przedsiębiorcy dla celów produkcyi nafty lub wosku ziemnego ma nastąpić; czy tylko do czasowego użytku i na jaki przeciąg czasu, czy też na zupełną własność przedsiębiorcy.

Orzeczenie ma także oznaczyć na podstawie oszacowania przez zaprzysiężonych w sztuce biegłych kwoty wynagrodzenia za odstąpienie gruntu.

Przeciw oznaczeniu kwoty odszkodowania, służy stronom, jeżeli się takowem nie zadawalniają droga zwykłego prawa u właściwego sądu, przedsiębiorca zaś może, złożywszy na rzecz właściciela gruntu kwotę wynagrodzenia, którą oznaczyła władza polityczna, wejść w używanie gruntu, objętego orzeczeniem ekspropriacyjnem.

§. 16.

Jeżeli zachodzi potrzeba dla zabezpieczenia reszty gruntów wywłaszczonego od uszkodzeń z powodu robót, jakie przedsiębiorca na odstąpionej sobie części gruntu prowadzi — założenia ubezpieczających przyrządzeń n. p. tam, jazów, poręczy; lub jeżeli zachodzi potrzeba utrzymywania na kanałach, drogach, kolejach, które przedsiębiorca produkcyi nafty przez odstąpiony cudzy grunt prowadzi, mostów lub ław dla umożliwienia komunikacyi między gruntami ekspropriowanego wła-

ściciela; należy w orzeczeniu ekspropriacyjnem zamieścić także postanowienia co do obowiązku przedsiębiorcy uskutecznienia tych przedmiotów własnym kosztem i utrzymywania ich w dobrym, do użytku przydatnym stanie.

§. 17.

Od orzeczeń c. k. powiatowych władz politycznych w sprawach rzeczonej ekspropriacyi, służy stronom rekurs do c. k. Namiestnictwa w przeciągu dni 30. od doręczenia orzeczenia; a od orzeczeń Namiestnictwa rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych także z 30 dniowym terminem.

§. 18.

Przedsiębiorca, który w swojem polu naftowem kopiąc za woskiem ziemnym, natrafi na pokład onego ciągnący się po za obręb jego pola pod powierzchnią sąsiedniego gruntu tak, że z głównego szybu na jego polu może być wydobywany za pomocą bocznego chodnika także wosk ziemny, znajdujący się w gruncie sąsiada z znacznym zaoszczędzeniem kosztów, — winien o tem odkryciu zawiadomić dotyczącego właściciela gruntu sąsiedniego w tym celu, aby dla wspólnego tańszego wydobycia wosku ziemnego w jego gruncie znajdującego się, wszedł w spółkę z przedsiębiorcą który odkrył ten pokład wosku. Gdyby umowa spółki nie przyszła do skutku, ma przedsiębiorca, który że swego pola odkrył ten pokład w cudzym gruncie prawo wydobywania wosku ziemnego także z cudzego gruntu za pomocą bocznych chodników od jego pola prowadzonych, lecz winien właścicielowi gruntu zwrócić wartość wosku po strąceniu kosztów wydobycia, według ceny, którą oznaczy, — jeżeli strony nie mogą się porozumieć co do jej wysokości, — inspektor okręgowy z zastrzeżeniem prawa rekursu do wyższych władz autonomicznych w terminach oznaczonych wyżej w §. 9.

§. 19.

Wypisy z ksiąg, które względem pól naftowych prowadzić winni inspektorowie okręgowi w myśl przepisu §. 7. tej ustawy sporządzone urzędownie, mają moc zupełną dowodu jako dokumenta publiczne i mogą być przedmiotem wpisów do publicznych ksiąg gruntowych z zachowaniem przepisów krajowej ustawy o prowadzeniu ksiąg gruntowych.

Rozdział III.

Przepisy policyjne.

§. 20.

W kopalniach dla produkcyi nafty i wosku ziemnego należy używać tylko trzeźwych i zdrowych robotników.

Dzieci niżej lat 16. nie mogą być używane do tych robót.

§. 21.

Pod względem stosunku prawnego czeladzi i robotników używanych przy przedsiębiorstwach produkcyi nafty i wosku ziemnego i względem policyjnego nadzoru nad czeladnikami i ro-

botnikami, znajdują zastosowanie analogiczne przepisy ustawy przemysłowej o czeladzi rzemieślniczej i robotnikach fabrycznych.

Policyę miejscową nad robotnikami przy produkcyi nafty i wosku ziemnego sprawują zwierzchności gmin, względnie przełożeni obszarów dworskich. Oni też wystawiają książeczki robocze dla robotników tej kategoryi i utrzymują tychże w ewidencyi; rozstrzygają spory wynikłe ze stosunku służbowego, jeżeli zostały wniesione przed upływem dni 30 licząc do dnia, w którym wydarzyła się okoliczność, dająca powód do skargi.

§. 22.

Obowiązkiem jest inspektorów okręgowych produkcyi nafty czuwać nad tem, by miejscowe zwierzchności wykonywały ściśle przepisy policyjne co do czeladzi i robotników przy produkcyi nafty: dostrzeżone braki i wadliwości w sprawowaniu tych obowiązków mają donosić Wydziałowi powiatowemu, względnie Wydziałowi krajowemu i przedstawiać tym władzom wnioski co do środków zaradczych dla utrzymania niezbędnej karności i prawnych stosunków między producentami a robotnikami w kopalniach nafty i wosku ziemnego.

§. 23.

Otwory szybów należy, gdy się w nich nie robi, zabezpieczać od wejścia przykryciem lub drzwiami.

§. 24.

Nie wolno składać kamieni, drzewa lub innych przedmiotów blisko szybów, lecz zawsze w takiem oddaleniu od szybów, by nie mogły spaść do szybu.

§. 25.

Na publicznych placach, drogach, kolejach żelaznych, na cmentarzach i w blizkości 30 metr. od budynków, nie wolno zakładać szybów, sztolni i prowadzić wierceń. Jeżeli takie przedmioty znajdują się w obrębie pola naftowego objętego koncesyą, należy już w dekrecie koncesyi zastrzedz ich wyłączenie.

§. 26.

Odległość szybu od szybu powinna wynosić przynajmniej 20 metrów; od granicy pola naftowego szyb powinien być odległy przynajmniej o 10 metrów.

§. 27.

Przekroje szybów powinny mieć dostateczne, celowi odpowiednie rozmiary i tak w górze jako też do spodu mają być ocembrowane silnie odpowiedniem drzewem. Nie wolno używać do tego celu wyplatań.

§. 28.

Wody wydobywane z szybów należy spuszczać do wspólnego odpływu za pomocą ścieków tak urządzonych, iżby woda spływała naturalnym spadem, nie zatrzymywała się w pobliżu szybów i nie ściekała do takowych.

§. 29.

Wszystkie przyrządy i narzędzia do zgłębiania szybów i do wydobywania nafty i wosku ziemnego, powinne być starannie wyrobione i tak umieszczone, aby ich użycie nie narażało bezpieczeństwa ludzi zatrudnionych przy kopalni. Nad otworem szybu powinien być umieszczony obok walca przeznaczonego do wyciągania produktu, drugi walec lub inny stosowny przyrząd mechaniczny dla liny pomocniczej.

§. 30.

Skoro spostrzegać się dają w szybie niebezpieczne gazy, należy przestrzegać, aby robotnicy spuszczający się do szybu byli zaopatrzeni opaską umocowaną za pomocą liny ratunku do walca nad otworem szybu. Jeden robotnik pozostawać musi przy walcu w ciągłem pogotowiu, by na dany znak wyciągnął natychmiast robotnika w szybie pracującego.

W czasie spuszczania do szybów osób lub wyciągania tychże za pomocą liny, należy wstrzymać w szybie każde insze wyciąganie.

§. 31.

Codziennie przed użyciem liny do wyciągania, powinien do tego przeznaczony dozorca pewny wypróbować tak linę jako też wszystkie przyrządy do spuszczania pod względem ich siły i trwałości. Powinna się też u przedsiębiorcy kopalni znajdować zawsze w rezerwie druga lina do spuszczania.

§. 32.

Należy mieć ciągle staranie o utrzymanie zdrowego powietrza w kopalniach. Przestwory w kopalni w których się nie robi, a z których mogą się udzielać szkodliwe gazy przestworom przyległym, w których roboty są w toku, należy szczelnie pozamykać. Dozorca kopalni winien każdą razą przed spuszczeniem robotników do szybu, wypróbować czystość powietrza w kopalni; jeżeli pojawiają się gazy szkodliwe lub zapalne, winien zarządzić wprzód ich usunięcie za pomocą wentylacyi i czuwać nad tem, aby w ciągu czasu jak robotnik przebywa w szybie, doprowadzano nieustannie do szybu dostateczną ilość zdrowego powietrza.

Obowiązkiem jest inspektorów okręgowych produkcyi nafty czuwać nad tem, aby przyrządy do oczyszczania powietrza w szybach, wentylatory znajdowały się we wszystkich kopalniach nafty i wosku ziemnego w takim stanie, jak tego wymaga bezpieczeństwo osób zatrudnionych w kopalniach. Ma on prawo wydać natychmiast stosowne zarządzenia względem uzupełnienia dostrzeżonych w tym względzie niedostatków i względem tymczasowych środków ostrożności do czasu sprawienia dla kopalni odpowiednich wentylatorów. Rekurs przeciw tym zarządzeniom inspektora nie ma mocy wstrzymującej.

§. 33.

Przy każdym szybie zostającym w ruchu powinien być umieszczony w odpowiedni sposób przyrząd do dawania sygnałów na wypadek, gdyby robotnicy zatrudnieni w szybie znaleźli się niespodzianie w niebezpieczeństwie i potrzebowali ratunku.

Obowiązkiem jest inspektorów okręgowych doglądać, aby przyrządy sygnałowe utrzymywano w stanie przydatnym do użytku.

§. 34.

W kopalniach nafty i wosku ziemnego wolno używać tylko wypróbowanych lamp bezpieczeństwa. Zakazanem jest zapalanie lamp nad otworem szybu i w szopach pokrywających szyby. Osobną instrukcyą objęte zostaną szczegółowe przepisy co do lamp bezpieczeństwa i względem ostrożności przy używaniu prochu do rozbijania skał w kopalniach nafty i wosku ziemnego.

§. 35.

Nie wolno przy szybach i w szopach pokrywających szyby palić tytoniu, zapalać zapałki, utrzymywać otwarte światło albo ogień.

§. 36.

Szopy pokrywające szyby nie wolno pokrywać słomą lub trzciną, podczas roboty w szybie muszą być otwarte i nikomu nie wolno w nich przebywać podczas nocy.

§. 37.

Szyby opuszczone należy albo zupełnie zasypać, lub zabezpieczyć należycie od wpadnięcia przechodzących — za pomocą pokrycia otworu szybu dylami silnie przymocowanymi gwoździami do wierzchniego ocembrowania.

Rozdział IV.

Postanowienia karne.

§. 38.

Samowładne zakładanie szybów, sztolni lub prowadzenie wierceń w celu poszukiwania lub wydobywania nafty z pominięciem przepisów ozdziału Igo tej ustawy, ma być karane grzywną od 10 zł. do 400 zł. w miarę stopnia przewinienia.

§. 39.

Przekroczenie przepisów policyjnych zawartych w rozdziale III. i niezastosowanie się do warunków, pod którymi udzielono koncesję przy produkcyi nafty i wosku ziemnego, mają być karane grzywną od 5 zł. do 200 zł. lub aresztem od 1 dnia do 40 dni.

§. 40.

Za uiszczenie grzywny nałożonej na kierującego zastępcę przedsiębiorcy, ręczy właściciel przedsiębiorstwa i obowiązany jest zapłacić grzywnę w zastępstwie ustanowionego przez niego zawiadowcy przedsiębiorstwa, jeżeli od tego nie może być ściągniętą, przyczem pozostaje mu prawo regresu do zawiadowcy, którego może poszukiwać na drodze sądowej.

§ 41.

Grzywny wpływają na rzecz funduszu kultury krajowej, dział: produkcya oleju skalnego i wosku ziemnego. W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy karę pieniężną zamienić w karę aresztu, przyczem 5 złr. mają być liczone za jeden dzień aresztu.

§. 42.

Do przeprowadzenia postępowania karnego z powodu przekroczeń tej ustawy i do wydawania orzeczeń karnych w pierwszej instancyi, powołane są c. k. Starostwa powiatu, gdzie przekroczenie zostało popełnione.

§. 43.

Przeciw orzeczeniom karnym politycznej władzy powiatowej, służy rekurs do c. k. Namiestnictwa, który należy zapowiedzieć lub wnieść na piśmie w przeciągu 8 dni od dnia ustnego ogłoszenia orzeczenia lub od dnia doręczenia wyciągu z rejestru karnego, jeżeli zasądzony przy ustnem ogłoszeniu wyroku lub po tem, w przeciągu trzech dni od dnia wydania wyroku, zażądał udzielenia odpisu z rejestru karnego.

§. 44.

Przeciw orzeczeniu Namiestnictwa, którem zmieniono orzeczenie c. k. Starostwa na niekorzyść obwinionego, służy temuż rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewn. w przeciągu 30 dni od doręczenia orzeczenia.

Rekursy tak do Namiestnictwa jako też do Ministerstwa należy zgłaszać lub podawać na ręce c. k. Starostwa, które wydało w pierwszej instancyi orzeczenie karne.

Przeciw orzeczeniu karnemu Namiestnictwa, którem zatwierdzono orzeczenie Starostwa lub zmieniono takowe na korzyść obwinionego, nie ma dalszego rekursu.

Rozdział V.

Postanowienia przejściowe.

§. 45.

Przedsiębiorcy trudniący się produkcją nafty i wosku ziemnego na podstawie koncesyj, które im udzieliły według przepisów przed tą ustawą obowiązujących c. k. powiatowe władze polityczne, obowiązani są w przeciągu dni 60, od dnia wejścia w życie tej ustawy, przedłożyć inspektorowi okręgowemu produkcyi nafty i wosku ziemnego, ustanowionemu dla dotyczącego okręgu, dekret koncesyi i dokładny opis pola naftowego, do którego odnosi się koncesyą z wyszczególnieniem szybów, sztolni, wierceń, budowli i urządzeń, znajdujących się w obrębie tego pola naftowego; a to w celu wpisania tego przedsiębiorstwa do księgi pól naftowych, które prowadzić obowiązani są inspektorowie okręgowi według §. 7. tej ustawy.

§. 46.

Koncesye udzielone przez c. k. władze polityczne do założenia kopalni nafty i wosku ziemnego, jako też prawa przedsiębiorców nabyte na tej podstawie, pozostają i nadal w prawnej mocy, chociażby pole naftowe, do którego odnosi się koncesya, nie odpowiadało względem przestrzeni i konfiguracyi wymogom §. 2. tej ustawy. Zresztą atoli obowiązują postanowienia tej ustawy także

przedsiębiorców, którzy na podstawie dawniejszych koncesyj zajmują się wydobywaniem nafty i wosku ziemnego.

§. 47.

Jeżeli koncesya udzielona według dawniejszych przepisów na pole naftowe, którego przestrzeń i konfiguracja nie odpowiada wymogom tej ustawy, czy to przez niewykonywanie w myśl §. 12 ustawy, czy też z inszego prawnego powodu; nie może być udzieloną nowa koncesya na to pole naftowe, jeżeli ubiegający się o takową nie dopełni warunków wskazanych w §. 2. tej ustawy i nie uzupełni pola naftowego w myśl postanowienia drugiego ustępu tego paragrafu.

§. 48.

Ustawa ta wchodzi w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu.

§. 49.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu.

P. Dzwonkowski: Wnoszę, ażebysmy się zastanowili nad zasadami osobnej ustawy naftowej, którą uznaliśmy potrzebną dla rozwoju przemysłu krajowego. Mianowicie postawiłbym cztery główne punkta:

1. o możności rozpoczęcia przedsiębiorstwa;

2. o możności prowadzenia przedsiębiorstwa;

3. o możności zabezpieczenia hipoteki;

4. o władzach, które mają w sprawach tego przemysłu decydować.

P. Łukasiewicz: Już powiedział p. przewodniczący, że zadaniem naszem właściwie jest mówić o nowej ustawie naftowej a za podstawę miał nam służyć projekt p. Orleckiego. Ponieważ jednakże jesteśmy za zasadą ekspropriacyi, a projekt p. Orleckiego o tej zasadzie nawet nie wspomina, czyli, że niema wymogu koniecznego ustawy naftowej, więc za podstawę przyjąć go nie możemy.

Bo do zasad przytoczonych przez p. Dzwonkowskiego powiedziałem już, że powinniśmy mieć na oku:

1. możność ekspropriacyi;

2. zabezpieczenie hipoteczne kopalń naftowych;

3, osobne organa administracyjne;

i nad temi zasadami możemy dyskutować.

P. Goldhammer: Ja dodałbym, że dla obradowania nad tymi trzema zasadami powinniśmy wybrać z pośród nas komisyę, którąby wypracowała i przedłożyła nam projekt ustawy.

P. Walter: Nie studjowałem projektu p. Orleckiego a z odczytanych tu pobieżnie rozdziałów nie zdaję sobie sprawy z przewodniej jego myśli. Nie rozumiem np. co ma znaczyć

w nim koncesya i na czem ma ona polegać. Nie ma w tym projekcie nic o ekspropriacyi gruntu; jeden tylko paragraf mówi o wywłaszczeniu dla celów pomocniczych do odbudowy kopalń, lub dla przemysłu naftowego. Zasadą tego projektu jest, zdaje mi się, utrzymanie status quo i wytworzyłby on poprawioną w szczegółach edycyę Borysławia.

Jest tam powiedziane, że kto chce przemysł prowadzić, ma to zameldować, a inspektor wydaje koncesję. To jest fałszywa zasada. Jeżeli ja zamelduję, że chcę prowadzić, to muszę się wykazać, że mam dostateczne zasoby materjalne do prowadzenia przedsiębiorstw, i narażam się na to, że posprowadzawszy maszyny i zrobiwszy plan, muszę czekać aż dostanę koncesyę — może jakie 7 lat i wtedy dopiero mogłoby się okazać, że cały mój plan był fałszywym. Dalej mówi p. Orlecki, że inspektor rozstrzyga o prawach własności — zatem inspektor górniczy musi być nietylko fachowym górnikiem, ale nadto jurystą!

Paragraf zaś 18. projektu zawiera formalny przymus do spółki stron, wprost przeciwne interesa mających.

P. Łukasiewicz: Jeżeli ja jestem właścicielem nieograniczonym, to nie widzę, dla czego mam być obowiązany prosić o koncesyę na to, co bez koncesyi jest moją własnością. Przez takie koncesye nietylko nie ułatwimy przedsiębiorstwa ale go utrudnimy, ograniczymy.

Wnoszę by za podstawę nowej ustawy naftowej wziąć projekt ustawy górniczej. — Popierałbym zaś także wniosek p. Goldhammera, aby uchwaliwszy zasady, polecić wypracowanie projektu osobnej komisyi — któraby np. w 30 dniach czynność ukończyła i Wydziałowi krajowemu projekt przedłożyła, my zaś nie potrzebujemy dochodzić aż do ułożenia ustawy, tylko zasady jej postanowić.

P. Dzwonkowski: Muszę wystąpić przeciwko myśli tworzenia komisyi z pośród nas i t. d., bo ostatecznie nie jesteśmy tak ciężkiem ciałem, abyśmy nie mogli projekt taki szybko wypracować, — a nadto, jeśli wydzielimy komisyę, to nie będą w niej wszystkie nasze zapatrywania reprezentowane, co za sobą by pociągnęło, że musielibyśmy jeszcze raz się zjechać i to samo omawiać.

Postawiłem wniosek, aby dyskutować nad zasadami, i żadnego przeciwnego głosu nie słyszałem, jak również nie przyjęliście Panowie, iżby projekt p. Orleckiego odrzucić zupełnie. My otrzymaliśmy ten projekt przed trzema godzinami, i nie było czasu rozpatrzeć się w nim dokładnie. Są tam zapewne rzeczy, z którymi się nie zgadzamy, znajdują się i luki i postanowienia niepraktyczne — ale projekt sam służyć nam może jako podstawa obrad naszych, prowadzonych w duchu przyjąć się mających zasad.

Wny. Przewodniczący: Rano staliśmy na tem stanowisku, że albo weźmiemy za podstawę obrad naszych wniosek p. Orleckiego, albo ustawę górniczą, albo ograniczymy się do uchwalenia zasad, na których miałaby być osnuta przyszła ustawa. Obecnie podaje P. Goldhammer czwarty sposób załatwienia sprawy to jest: uchwalimy zasady, a czynność dalszą przekażemy komisyi. Pierwszy i drugi sposób prowadzi nas oczywiście do paragrafowania ustawy, ostatnie dwa zaś do dyskusyi i uchwalenia zasad samych. W dotychczasowej dyskusyi nie było wniosku, aby projekt p. Orleckiego wziąć pod obrady. Tymczasem obecnie p. Dzwonkowski, który stawia zasady nowej uchwalić się mającej ustawy, proponuje, abyśmy dyskutowali nad projektem p. Orleckiego, zastoso-

wując go do uchwalić się mających zasad. Obawiam się, że stworzymy zamęt takiem prowadzeniem dyskusyi w podwójnym kierunku t. j. tak nad paragrafami projektu, jak równocześnie — nad zasadami.

P. Łukasiewicz: Powtarzam moją myśl, że wniosek p. Orleckiego jest nieodpowiedni już dlatego samego, że odrzuca wszelką ekspropriacyę.

P. Dzwonkowski: Możem się źle wyraził, ale ja żądałem tylko, abyśmy stanowczo uchwalili zasady, a uchwały nasze byłyby już normą czy to dla Wydziału krajowego, czy dla komisyi jakiej. Jeżeli powiedziałem zarazem, abyśmy nie odrzucali wypracowania p. Orleckiego, to dlatego, że moglibyśmy mieć w niem wskazówki do układania ustawy.

Wny. Przewodniczący: Przystępujemy do głosowania. Wniosek p. Goldhammera wybrania subkomisyi, uważam jako odraczający i poddaję go naprzód pod głosowanie.

(Większość ankiety oświadcza się przeciw temu wnioskowi.)

Pozostają zatem dwa wnioski, które wypada właściwie równocześnie poddać pod głosowanie t. j. p. Łukasiewicza: aby wziąwszy projekt do nowej ustawy górniczej „Referentenentwurf“ za podstawę, uchwalić paragrafowany projekt nowej ustawy, tudzież wniosek p. Dzwonkowskiego: aby uchwalić tylko zasady, na których ma być opartą ustawa. Ostatni wniosek poddam pod głosowanie; jeżeli się nie utrzyma, temsamem zostanie wniosek p. Łukasiewicza przyjęty.

Kto jest za wnioskiem p. Dzwonkowskiego, raczy rękę podnieść (nikt, prócz wnioskodawcy). Wniosek ten upadł, zatem wniosek p. Łukasiewicza przyjęty.

P. Dzwonkowski: W takim razie zaczynamy od §. 4. tego projektu i rozumie się rekapitulujemy tutaj wszystko, cośmy na poprzedniej ankiecie pro i contra zaliczenia nafty pod ustawę górniczą powiedzieli.

P. Wachtel: Mnie się zdaje, że różnica pomiędzy zasadami ustawy górniczej a zasadami, w duchu których mielibyśmy osobną ustawę naftową ułożyć, nie jest zbyt wielką. Pierwszą zasadą tu jest, że nafta ma być wyłączoną od własności gruntu t. j. zasada regalu — i my tę zasadę przyjmujemy. Różnica cała w tem leży, że ustawa górnicza wywłaszcza bezwzględnie — bez żadnego wynagrodzenia, prócz odszkodowania za grunt — my zaś mamy na oku nietylko wynagrodzenia za grunt ale i za naftę, którą się właścicielowi odbiera. Drugą różnicą będzie tu, że rozporządzenie z dnia 2. lutego 1854 zostaje zniesione. Trzecią różnicą będzie, że władze górnicze nie będą miały nic do przemysłu naftowego — tylko władze autonomiczne.

Jeszcze jedną tylko chciałbym zrobić uwagę, t. j. że może lepiejby było wziąć za podstawę istniejącą ustawę górniczą, bo nowa jest dopiero w projekcie — a Referentenentwurf może bardzo się jeszcze zmienić, nim zostanie uchwalony.

P. Walter: Nie widzę powodu, dlaczegobyśmy właśnie za podstawę nie mieli wziąć Referentenentwurf, skoro tworzymy ustawę nową, która ma odpowiadać ustawom podobnym w innych krajach.

Mamy tu już szablon gotowy, bo zawierający postanowienia najlepszej ustawy górniczej pruskiej.

P. Fedorowicz: I ja nie podzielam zdania pana Starosty, aby wziąć za podstawę ustawę górniczą dziś istniejącą, i przyłączam się do zapatrywania p. Waltera.

Przechodziliśmy na poprzedniej ankiecie niektóre postanowienia projektu do nowej ustawy górniczej i powiedzieliśmy, w tych a tych kierunkach życzylibyśmy sobie zmiany. Czy zaś ten projekt będzie kiedyś ustawą czy nie, to inna rzecz. My zaś możemy postanowienia tego projektu, zmodyfikowane według naszych zasad i zapatrywań — zużytkować dla ustawy naftowej.

P. Wachtel: Cofam mój wniosek po wyjaśnieniu p. Waltera i Fedorowicza i popieram ich zapatrywanie, abyśmy dyskutowali na podstawie „Referentenentwurfu."

Wny. Przewodniczący: Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

P. Fedorowicz: (czyta) §. 1. brzmiałby tak:

„Przedmiotem niniejszej ustawy jest nafta i wosk ziemny i wszystkie na tychże samych pokładach znajdujące się żywice."

§. 2. odpada.

Dalej proponowałbym opuścić cały rozdział o szurfowaniu. Rozumiem bowiem, że ten, który zechce szukać, będzie musiał się udać do władzy. Władza zawiadamia właściciela, że ktoś chce poszukiwać na jego gruncie nafty lub oleju skalnego, i wyznacza mu termin 30-dniowy do podania o koncesyę do prowadzenia robót na swoim gruncie z obowiązkiem, żeby roboty w przeciągu trzech miesięcy rozpoczął.

Wny. Przewodniczący: Przepraszam Panów, że pozwolę sobie jedną zrobić uwagę pod względem formalnego traktowania, — zdaje mi się, że drogą obecnie obraną nie dojdziemy do celu, wypada powrócić do myśli zawartej we wniosku p. Goldhammera, wybrać komisyę z trzech członków, któraby mogła przyjść już tymi dniami z gotowym wnioskiem do ustawy. Ażeby jej zaś ułatwić czynność, czytajmy §. po §fie. Referentenentwurfu, wskazując li tylko §§. które, i sposób, w jaki komisya ma zmienić. Dopiero gdy komisya przedłoży nam projekt już zmieniony, będziemy nad nim głosowali.

Czy kto żąda głosu co do tego sposobu traktowania? Skoro nikt głosu nie żąda — poddam wniosek pod głosowanie.

P. Wachtel: Podzielmy tę całą rzecz pomiędzy siebie, mianowicie tak, aby każdy z nas wziął jakiś rozdział. Pójdzie to daleko szybciej, aniżeli gdyby jedna komisya przechodziła całą ustawę.

Wny. Przewodniczący: Czy kto żąda głosu co do tego sposobu traktowania? Skoro nikt głosu nie żąda — poddam wniosek pod głosowanie. — Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość) Uchwalono.

Teraz czytajmy dalej.

P. Fedorowicz: (czyta z Referentenentwurfu §§. 1, 2, 3 i 4).

P. Dzwonkowski: Zgadzam się z tym §. tylko dodałbym „und eingefriedeten Gärten."

Wny. Przewodniczący: (czyta) §. 5.

P. Fedorowicz: Pierwszy ustęp tego paragrafu, mógłby zostać. Dalej §. ten brzmiał by: Jeżeli jednak właściciel nie zezwala, w takim razie koncesyonaryusz podaje o koncesyę do władzy, ażeby mu wolno było szukać na tym gruncie. Władza ma zawiadomić właściciela, że ktoś podał o prawo poszukiwania nafty na jego gruncie i wyznacza mu termin 30-dniowy, ażeby sam się podał jeżeli chce kopać, tudzież kładzie warunek, ażeby w 3 miesiącach rozpoczął roboty. Jeżeli właściciel tego nie zrobi, nadaje się pozwolenie zgłaszającemu się o koncesyę pod warunkami bliżej określić się mającymi.

P. Walter: Chcąc takie postanowienie umieścić, trzebaby dodać kilka paragrafów poprzednich, któreby określały, że w ogóle każde kopanie musi być zgłoszone — bo Referentenentwurf mówi, że nie potrzeba zgłaszać tylko dla uzyskania Schutzrayonu. I takie postanowienie byłoby bardzo dobre. Władza górnicza wiedziałaby, gdzie kto szuka. U nas tak nie pójdzie, ludzie będą się wykręcali, będą kopali etc. a powiedzą, że nic nie robią, bo nie mają Schutzrayon.

Zachodzi jeszcze ważna kwestya, czy każdemu podającemu o koncesyę powiedzieć: ty wyznacz szyb gdzie chcesz kopać, czyli też ma on tylko wymienić grunt, na którym chce kopać. Podnoszę zaś tę kwestyę dla tego, że postanowieniem ogólnikowem nieda się ta rzecz załatwić. Człowiek fachowy który robi badania, nie zastosuje się do tej ustawy, nie zechce kopać, bo powie, że tu jest szyb właściciela i wasza praca za nic, bo Bauzwangu niema. Więc jakże przymusić go, aby zaczął kopać?

Postanowienia takie istniały we Francyi i Belgii ale uznano je za niestosowne i zniesiono.

Wszędzie na zawadzie stoi właściciel i jego pierwszeństwo. Wtenczas przemysłu nie dźwigniemy, ale go ograniczymy, bo większych posiadłości właściciel nigdy nie dopuści przedsiębiorcy, a mniejsze nie będą się mogli obronić.

P. Łukasiewicz: Jeśli Panowie tak łaskawi, to przeczytam tak jak ja zestylizowałem (czyta).

„Kto olej skalny lub wosk ziemny wydobywać chce, czy sam jeden czy w towarzystwie z innymi, winien mieć koncesyę od władzy. Gdyby przed otrzymaniem koncesyi roboty na swoim gruncie rozpoczął, winien o tem władzę zawiadomić, co nie może nastąpić pod żadnym warunkiem równocześnie z podaniem o koncesyę. Gdyby władza koncesyi nie udzieliła, a wyższe władze rekursu nie uwzględniły, winien dalszych robót zaniechać“ i t. d.

P. Dzwonkowski: Nie widzę jeszcze jak Panowie chcą, by przystąpiono do kopania na obcym gruncie. Zwracam jednak uwagę na to, że głównie różnimy się w zdaniach co do tego, że jedni chcą tylko za powierzchnię wynagrodzić właściciela, drudzy chcą dla niego większych praw, mianowicie pewien procent za naftę albo też zostawić mu czasowe pierwszeństwo, a mnie chodzi o to aby oprócz wynagrodzenia za powierzchnię jeszcze jakieś bene dać właścicielowi. Co zaś do użytkowania ze swego prawa, to właściciel będzie obowiązany w tym a tym terminie roboty rozpocząć, a roboty te ażeby były ważne, t. j. ażeby prawo jego utrzymywały, muszą wynosić pewne

minimum n. p. 20 metrów głębokości studni albo 30 metrów długości sztolni tak, aby ostatecznie nikt nie brał koncesyi dla omamienia ludzi. Trzeba więc powiedzieć, że takie a takie roboty ma uskutecznić.

P. Wachtel: Przyłączam się do tego w razie, jeżeli zrobi 20 metrów w roku.

P. Dzwonkowski: Jeśli jednak nie zrobi minimum, to władza ma prawo mu koncesyę odebrać:

Jeśli zaś natomiast ktoś na obcym gruncie dla śmiechu tylko będzie robił, chcąc zająć wielkie terena, to właściciel powie: przepraszam, pan N. żądał ten a ten Grubenmaass, niezrobił tej roboty którą miał wykonać wedle koncesyi, więc traci prawo.

P. Wachtel: Są jednak dwa możliwe wypadki. Nafta jest albo nie jest. Jeżeli nafty niema, to niema co poszukiwać i wtedy przedsiębiorca straci — jeżeli nafta zaś jest, to właściciel może odjąć przedsiębiorcy koncesyę a tem samem cały zysk i wtedy znowuż przedsiębiorca straci.

P. Dzwonkowski: Dlatego my mówimy, że Grubenmaass (powierzchnia nadana) ma wynosić od 1 do 50 hektarów. Jeżeli przedsiębiorca na 50 hektarach nie wykona roboty na 20 metrów, to rzeczywiście niechce robić. Jednakowoż przypuśćmy że wziął on trzy pola, to nie potrzebuje na wszystkich robić po 20 metrów, jeżeli na jednem polu zrobi trzy razy przepisaną robotę. Czyli: chciałbym mieć postanowienie, że wolno przenieść roboty z większej ilości pól na jedno.

P. Syroczyński: Zgadzam się z wnioskiem P. Dzwonkowskiego, ale jeśli go mam rozumieć jak następuje. Przedsiębiorca awizuje, że chce kopać i władza powinna o tem właściciela uprzedzić; — właściciel jednak nie ma przez to prawo do poszukiwania minerałów, — tylko wraz z zawiadomieniem o zamiarze przedsiębiorcy dostaje pewien określony przeciąg czasu do otrzymania przed innemi nadania na kopalnią i w ciągu tego czasu nikt inny na kopalnią w tem polu nadania otrzymać nie może — chybaby właściciel wyraźnie ze swego prawa zrezygnował.

P. Walter: Pan Dzwonkowski żąda naprzód pierwszeństwa a potem procentu. Prioritas zgubi nas z kretesem. Macie Panowie najlepszy dowód tam, gdzie n. p. jest 10 właścicieli. Władza powiada: chcecie kopać, zgłoście się!

Ten chce, ten nie chce, ten się nada, ów się nie nada. Cóż tu może zrobić przedsiębiorca. A sam właściciel takiego małego gruntu nie zrobi nic. Żaden chłop niema zwykle wymaganej odległości gruntu 40 metrów. Ta ustawa, jaką Panowie chcecie, mogłaby być dobra dla większych właścicieli, ale do gruntów chłopskich zastosować się nieda.

Pierwszeństwo właściciela dalej naraża przedsiębiorcę na straty. Właściciel bowiem może przedsiębiorcę wyrzucić, jak zobaczy że do czegoś doszedł, — a gdy przedsiębiorca traci, wkopując w ziemię kapitały i nic nie znajdując, wtenczas go z pewnością właściciel ubiedz nie zechce. Mieliśmy już dostateczny przykład, ile to kapitałów zmarnowano w r. 1862, i dobrze powiada jedna ustawa: rolnik niech zostanie przy roli, a górnik jest panem pod ziemią.

Zgodziłbym się tedy już prędzej na procent, chociaż wymierzenie jego jest nader trudne.

P. Dzwonkowski: Zapewne, ze przyjęciem wniosku przez nas proponowanego, ten który ma wązki pasek, wyszedłby bez wynagrodzenia — ale tak jak Pan proponujesz wyszliby wszyscy bez wynagrodzenia.

P. Walter: Ja chcę dać każdemu 5%.

P. Dzwonkowski: Obrachowanie procentu jest niesłychanie trudne.

Jeśli zaś p. Walter powiada, że są wąskie skrawki gruntów, to niech sobie będą — jeśli projekt do nowej ustawy powiada, że 40 metrów szerokości musi mieć grunt, aby dostać pozwolenie, to nas to nie obowiązuje, bo to jest projekt ustawy górniczej, a my w ustawie naftowej możemy to zmienić odpowiednio do naszych stosunków.

Wny. Przewodniczący: Chciałbym zwrócić uwagę na niektóre dość ważne zarzuty p. Waltera, które nie zostały odparte.

P. Walter zapytuje, jak prawo pierwszeństwa będzie urzeczywistnione, jeżeli podający o koncesyę poda, nie na parcelę gruntu do jednego i tego samego właściciela — ale na podłużne i wąskie parcele włościan, jedne obok drugich, jakie będą konsekwencye z tego prawa pierwszeństwa?

Władza powiada do włościan: p. N. N. podał się o koncesyę, — wy macie prawo pierwszeństwa — podajcie się wy. Niektórzy się podadzą, zaś inui nie będą mieli wymaganej szerokości, tak, że nie będą mogli uzyskać „Belehnung".

Podniósł dalej p. Walter drugą trudność przemysłowi szkodliwą, że na wypadek, jeśli jeden lub drugi zacznie kopać, to ci dwaj tak zajmą pograniczne pole, na które miał prawo żądać przedsiębiorca koncesyi — że mu nigdzie nie pozostawią wymaganej szerokości i cała przestrzeń przez to będzie dla przedsiębiorstwa straconą, i że pomimo ustawy górniczej przedsiębiorca będzie musiał osobno traktować z właścicielami, tak samo jak dzisiaj — ponieważ wedle nowej ustawy nie będzie wyjścia.

Druga rzecz, czy dobrodziejstwem rzeczywistem będzie dla właściciela to, że go się nie wywłaszczy. A to dla tego nasuwa się ta kwestya, bo często sztucznymi a nawet podstępnymi sposobami będą w błąd wprowadzani. N. p. przedsiębiorca będzie żądał nadania na takim terenie gdzie wie, że nic nie ma, — a wówczas właściciel mniemając, że tam jest olej skalny, rzuci się na kopanie i zrujnuje się zupełnie.

Zarzuty te sądzę, należałoby wziąć pod dyskusyę i jeżeli można, odeprzeć.

P. Łukasiewicz: Dla wyjaśnienia rzeczy pozwolę sobie przypomnieć, dla czego nie powiedzieliśmy, że nafta jest regalem. Oto dla tego, aby nie krzyczeli, że chcemy ich obedrzeć.

Ale „es geht sehr schwer", ogromne mamy teraz trudności z procentem. Nie wiemy, któremu właścicielowi dać procent, bo jeśli jest więcej właścicieli obok, to niewiadomo, czyja to nafta.

P. Walter: Że zbytnie zachęcanie do poszukiwania jest szkodliwem, miano tego przykład w Prusiech, gdzie istniało postanowienie, że każdemu wolno wszędzie kopać, a kto prędzej znajdzie, ten dostanie Belehnung. Powstały tedy gonitwy formalne na wielką skalę — i na to zmarniały ogromne kapitały. Przekupywano sobie wzajemnie ludzi i dozorców, aby psuć roboty dokonane, bo kto prędzej znalazł, ten dostał wynagrodzenie.

Tak i u nas sztuczne postanowienie wywołać musi coś sztucznego. Jeżeli odejdziemy od zasady, na każdym kroku natrafimy na trudności. Widać więc, że z pomiędzy wszystkiego złego ustawa górnicza jest jeszcze złem najmniejszem.

Wiem z doświadczenia, że chłopi nie zechcą odstąpić przedsiębiorcy poszukiwania, tylko sami korzystając z pierwszeństwa podadzą się o nadanie, jeżeli zobaczą, że górnik fachowy zaczyna szukać na ich gruntach. I dla tego sprzeciwiłbym się wnioskowi p. Fedorowicza, a natomiast proponowałbym, chociażby nawet jeszcze wyższy procent.

P. Dzwonkowski: Uznajemy powszechnie, że małe przedsiębiorstwa są szkodliwe dla przemysłu — a przez wyznaczenie minimum pola, usuniętoby szkodliwe ich rozdrobnienie.

Pozostają więc tylko dwie alternatywy: czy usunąć rozdrobnienie na małe przedsiębiorstwa, przyczem cała eksploatacya zyska, czy też pozostawić to rozdrobnienie i uczynić eksploatacyę nafty niemożliwą.

Jak właściciel nie wykaże hektara własności, to nie dostanie nadania, on ma pierwszeństwo wtenczas, jeżeli się wykaże hektarem własności. Jeżeli sam nie ma tak wielkiego gruntu, niech się porozumie ze swoim sąsiadem, niech razem zwiążą się w spółkę. I to zapewne, sądzę, że nastąpi i przez to usunie się tak szkodliwe dla ogólnego przemysłu rozdrobnienie przedsiębiorstw.

Wypadków, w którychby takie połączenie w spółkę nie nastąpiło, będzie bardzo mało, — ale czyż dla tego mamy krzywdzić ogół właścicieli? Wszak ci mali właściciele co się nie zechcą łączyć w spółkę, tó albo nie będą nic robili, a jeśli na tak małym gruncie robić będą, to z pewnością bez pożytku dla przemysłu krajowego. Ja pójdę jeszcze dalej, i powiem, że nietylko bez pożytku dla przemysłu krajowego, ale bez najmniejszego pożytku dla siebie samych, a nawet twierdzę stanowczo, po największej części się zrujnują. Na to nacisk kładę tem większy, ile że ktoś tu powiedział, że nową ustawą zachęcimy chłopów do pracy. Być może, ale skutki byłyby fatalne!

P. Fedorowicz: W górach, gdzie właśnie nafta się znachodzi, a gdzie nas socyalną rewolucyą straszą (mowca zwraca się do p. Dzwonkowskiego) tam grunta włościańskie mają kształt bardzo wąskich a długich pasów. W szerokości kilku sążni ciągną się one przez całą najczęściej wieś. Chłop tam może mieć i 50 morgów gruntu, ale grunt ten zaledwie gdzieniegdzie do 10 sążni szerokości dochodzi.

Co do drugiej podniesionej tu kwestyi t. j. aby chłopi spółki tworzyli, to panowie sami doskonale wiecie, że jestto niepodobieństwem. Chłop ma, że tak powiem, pewien wstręt do tego.

Nadto, wszak on sam kopać nie będzie, bo nie umie. Jak panom wiadomo, nafta znajduje się dość głęboko. Jeśli ja geognostycznie zbadam teren, wiem gdzie natrafię na ślady, i jak głęboko szukać trzeba. Chłop może kopać tylko na chybił trafił, a jak dojdzie do 20 metrów nic nie znalazłszy—zaprzestanie dalej kopać.

Muszę jeszcze zrobić jedną uwagę co do dyskusyi, która została skierowana na to, ażeby zapobiedz tworzeniu się mniejszych przedsiębiorstw.

Otóż obawa tworzenia się mniejszych przedsiębiorstw nie zachodzi. Właściciel bowiem taki, który nie ma odpowiedniego gruntu, nie otrzyma nadania. Zasada ta nie uwłacza zasadzie słuszności, bo z doświadczenia wiemy, iż chłop na to tylko rozpoczyna kopać szyby, ażeby potem oddać je przedsiębiorcy. Chłop z małym kapitałem rozpocząć nie może — więc ażeby się chłopi mieli rujnować, tudzież tworzyć osobne przedsiębiorstwa, tej obawy nie ma.

Co się tyczy „Schutzrayonu“ czyli „Schutzfeldu“ wspomniałem, że chciałbym to traktować przy rozdziale o nadaniu. Ażeby dojść do „Verleihung“ musimy po §. 5. ust. I. od razu podać warunki, kiedy przedsiębiorca może rozpocząć roboty.

Pierwszem wymaganiem do rozpoczęcia przedsiębiorstwa jest pewna przestrzeń pola, — jak długo nie postanowimy jak wielką ma być przestrzeń, o rozdrobnieniu przedsiębiorstw mowy być nie może.

Zresztą często drobne przedsiębiorstwa co do przestrzeni, wielkie są w skutkach. Są ogromnie ropodajne.

Zostawmy więc tę kwestyę w zawieszeniu aż do rozdziału, gdzie będzie mowa tak co do rozdrobnionych przedsiębiorstw jak i przestrzeni pól, na które koncesya może być nadaną.

Wny. Przewodniczący: Nikt więcej głosu nie żąda?

(Nikt.) Gdy więc dyskusya jest wyczerpaną, przedstawię panom jej wynik, czyli wskazówki dla komisyi następujące:

1. Opuszcza się ustęp dotyczący szurfowania, powtóre komisya ma uwzględnić i ułożyć w §§. myśli pp. Fedorowicza i Dzwonkowskiego.

Teraz przystępujemy do rozdziału o „Verleihung".

(Czyta §§. 18, 19.) tu drugi ustęp odpadnie;

(Czyta §. 20.)

(Czyta §. 21.)

P. Wachtel: Oznaczenie granic pola nadać się mającego i mapa zostaje, bo to jest potrzebne.

P. Walter: Zgadzam się z wnioskiem p. starosty, bo to jest ułatwieniem dla władzy.

Wny. Przewodniczący: (czyta §. 22,)

P. Wachtel: Chciałbym tu jeszcze nie „innerhalb der Gränzen", ale „unbedingt".

Wny. Przewodniczący: (czyta §§. 23. i 24.)

P. Wachtel: Die geringste Breite soll sein 20 Meter, oder keine Seite des Grubenfeldes soll kurzer, als 20 Meter sein.

P. Fedorowicz: To znaczy od szybu, który się ma kopać, linia prosta do granicy z jednej i drugiej strony ma najmniej 10 metrów wynosić.

Wny. Przewodniczący: Możnaby to i tak określić: Środkowy punkt każdej granicznej linii jednego pola od środkowego punktu t. z. „Aufschlagspunktu" drugiego pola nie może wynosić mniej jak 10 metrów.

P. Syroczyński: Jednak utrzymuje się minimum 1600 □ metrów.

P. Wachtel: Tak jest. Minimalna miara jest 1600 □ metrów.

Pewna ilość takich, spojonych z sobą kwadratów, t. j. kwadratów, których jedna strona przylega przynajmniej do połowy strony drugiego kwadratu stanowić będą pola regularne co do figury i tak wielkie jak przedsiębiorca zapragnie.

(Mówca podczas przemówienia rysunkiem objaśnia myśl swoją.)

P. Fedorowicz: W takim razie najlepiej postanowić, iż granice mają być oznaczone liniami prostemi.

Wny. Przewodniczący: Jest więc zgoda, aby tu powiedzieć: 1600 metrów jest minimum, a 50 hektarów największą powierzchnią. Co do szerokości, to sądzę, utrzymuje się, że ten „Aufschlusspunkt" ma być od każdej granicy oddalonym najmniej 10 metrów.

(Czyta dalej §. 24)

Końcowy ustęp odpada.

Wny. Przewodniczący: (czyta następnie dalsze §§fy aż do §. 31.)

Sądzę, że komisya będzie miała dość materyału do obrad. Przystąpimy teraz do wyboru tejże komisyi.

P. Fedorowicz: Ja wnosiłbym, aby do komisyi wybrać p. Syroczyńskiego, p. starostę Wachtla i p. nadkomisarza Waltera. Ci panowie jako znawcy są bezsprzecznie do podania zmian najkompetentniejsi.

Wny. Przewodniczący: Ja zaś prosiłbym p. Fedorowicza, p. starostę Wachtla i p. Dzwonkowskiego. Tym sposobem będą w komisyi wszelkie zapatrywania reprezentowane.

(Zgoda, zgoda.)

Jutro, proszę panów, zaczniemy posiedzenie o godzinie 11tej rano.

(Koniec o godzinie w pół do 9tej wieczór.)

Posiedzenie trzecie.

Dnia 11. lipca 1878. — Początek o godzinie 11. przed południem.

(Obecni wymienieni członkowie ankiety prócz Dr. Roińskiego.)

Wny. Przewodniczący: Ponieważ jak się dowiedziałem komisya, w której brali udział nie tylko wybrani z grona panów członkowie, ale panowie wszyscy prócz Dr. Roińskiego — postąpiła o wiele naprzód w swych pracach, bo przerobiła 23 §§. nad te, które wczoraj do zmiany jej poleciliśmy — sądzę, że należałoby teraz prowadzić dalej takie niby komisyonalne opracowanie paragrafów, — a dopiero gdy Dr. Roiński nadejdzie, zaczniemy od początku głosowanie nad zmienionymi paragrafami.

P. Fedorowicz (czyta §. 70).

Ponieważ jest możliwa każda forma spółki do prowadzenia przedsiębiorstwa — jestem za opuszczeniem całego działu o „Gewerkschaften". — Zostałby więc tylko §. 70, al. 1. i 2. — alin. 3. opuścilibyśmy, a zamiast niej napisali:

„oder jede andere zulässige Gesellschaftsform annehmen".

Alinea ostatnie zostaje jak w projekcie.

Przechodzimy do 5go rozdziału projektowanej ustawy górniczej — o stosunku właściciela gruntu do przedsiębiorcy kopalni.

P. Dzwonkowski: Jabym myślał, że tutaj powinniśmy tylko zasadnicze kwestye traktować, a nie stylizować i uchwalać paragrafy, bo do tego jest komisya.

P. Łukasiewicz: Jabym wolał, żeby tu orzec już o procencie, bo jest to kwestya zasadnicza. My wiemy jak po wsiach chłopi robią. Przy taksacyi pośmiertnej liczą grunt 10%, a jak w innym celu, to mówi, że jest jego cały majątek. Dla tego proszę panów, abyście dali 5 razy, dziesięć razy tyle, co wart, byle można było się obejść bez komisyi i bez taksatorów. Znacie nasze stosunki i wiecie, że lepiejby było, aby władza, czy tam inspektor wziął mapę i protokół i powiedział: ta parcela warta tyle a tyle — dostaniesz za nią 10 razy tyle. To jest moje zdanie, moja uwaga w tym celu, aby wskazać, jakby można tę rzecz ułatwić.

Bo jeśli się będzie brać taksatorów rzeczoznawców, to cała historja się przeciągnie — a dla robót górniczych czas wiele znaczy.

Wny. Przewodniczący: Zrobiłbym tu panów uważnymi, ze zachodzi tu różnica między zajęciem czasowem a wieczystem, z czego wypływa różnica w wynagrodzeniu, którą proszę uwzględnić w dalszej dyskusyi.

P. Wachtel: W całym tym rozdziale zawarte postanowienia są dla górnika nader uciążliwe. Mianowicie warunek, że mu nie wolno gruntu żądać na własność i byłbym zdania, że należy tu umieścić odpowiednie postanowienie.

Co do ceny dodam uwagę, że możnaby postanowić, aby Wydział powiatowy ułożył z gminą, w której jest więcej kopalni, cenę gruntów, i to albo raz na zawsze, albo na pewien stały okres czasu. Jak gmina zechce to dobrze, a jak nie, to sprowadzi się rzeczoznawców, albo też w razie sprzeczki rozstrzygałby Wydział krajowy.

P. Łukasiewicz: Mówiliście panowie, że mamy dać procent. Ja się z tem najzupełniej zgadzam i chciałbym, abyśmy nie 5 ale 10% dali właścicielowi nafty i wosku ziemnego, a jak się nie zgodzi, to ma nastąpić ekspropriacya na tych a tych podstawach.

P. Stengel: Popieram w zupełności wniosek p. starosty.

P. Goldhammer: Czyby nie można uregulować wynagrodzenie za grunt podług podatku, i dać np. 100 razy więcej za grunt jak podatek od niego wynosi. A od tego znowu procent roczny jako odszkodowanie.

P. Walter: Jabym myślał, że toby było niesprawiedliwem. Ale mamy podatki klasowe, które nie są podług wartości, jednakowoż daleko niżej obliczone.

Ja z doświadczenia wiem, że takie szacowanie i przeprowadzenie porozumienia co do wynagrodzenia potrzeba ułatwić, możność rekursu usunąć, bo górnikowi chodzi o to, ażeby grunt dostał prędko. Dla tego byłbym za tem, ażeby nic więcej nie dawać ani obliczać żadnych procentów, tylko powiedzieć: słuchaj wiele twój grunt wart, według obliczenia komisji katastralnej 50 złr. — my ci dajemy 300 złr., albo i więcej — byle górnik dostał grunt jak najprędzej.

Wny. Przewodniczący: Mamy następujące wnioski, p. Łukasiewicz chce dać 10 razy wartość gruntu i pięć procent — i nie chce mieć żadnych detaksatorów.

P. starosta wnosi, żeby nie tylko właściciel ale i górnik miał prawo żądać wywłaszczenia, tudzież nie chce także żadnych detaksatorów, wnosząc natomiast, aby Wydział powiatowy z gminą ustanowił stałe ceny gruntów czasowo lub na zawsze.

P. Goldhammer chce właścicieli wynagrodzić kwotą powstałą z pomnożenia podatku przez cyfrę stałą mającą się oznaczyć.

P. Walter zaś chce dać wynagrodzenie według podatku klasowego.

Przedewszystkiem jednak muszę otworzyć dyskusyę nad kwestyą, czy zatrzymać zajęcie czasowe obok wiecznego, czy zaprowadzić zajęcie na własność, a zaprowadzając zajęcie na własność obok czasowego, czy wybór pozostawić właścicielowi lub przedsiębiorcy, czy tak jednemu jak drugiemu.

P. Walter: Jabym tu powiedział: Rada powiatowa, a w II. instancyi Wydział krajowy orzeka, że grunt ma być zajęty na wieczne czasy na żądanie górnika lub właściciela, właściwie: na żądanie jednej strony.

P. Łukasiewicz: Czasowe i wieczyste ma zostać. Jeżeli ja będę chciał zająć wieczyście, to przecież nie będę wiecznie 100 razowe wynagrodzenie płacił. Wtedy ustawy nie potrzebuję.

Wny. Przewodniczący: Nie wiem czy postanowienie zawarte we wniosku p. Waltera jest koniecznie potrzebnem. Zaprowadza p. Walter zajęcie czasowe na każde żądanie górnika, co do wiecznego, jeżeli która strona zażąda, pozostawia orzeczenie Wydziałowi krajowemu.

Nie wiem jakiego rodzaju podstawę miałby Wydział krajowy do orzeczenia. Toby dało wiele do czynienia. Ostatecznie musiałaby być określona norma, w których wypadkach jaka ma nastąpić decyzya. Ja myślę, że do tego co ustawa powiada dodać: i górnikowi wolno zażądać nabycia pola na własność.

P. Wachtel: Może zajść wypadek, że górnik chciałby mieć grunt tylko czasowo, ponieważ potrzebuje sobie dom wybudować, a właściciel zechce, by go brał na wieczny czas. To może mi się nie opłacić, bo grunt może nie zawierać nafty. Ale gruntu koniecznie potrzebuję, bo nie mogę prowadzić przedsiębiorstwa.

W razie sporu Wydział krajowy na podstawie badania orzeka, że ponieważ ten grunt jest potrzebny do prowadzenia pzzedsiębiorstwa, więc upoważnia się go do czasowego zajęcia. To jest bardzo ważne.

Jeżeli już wynagrodzenie samo jest bardzo wysokie — to przyprowadzenie gruntu na powrót do kultury jest rzeczą niemożliwą i górnik musiałby rok w rok wiecznie płacić i płacić bez końca. Dla tego wnosiłbym, aby ograniczyć tu prawo właściciela żądania wieczystego zajęcia a pozostawić je tylko przedsiębiorcy robót górniczych.

P. Dzwonkowski: Popieram wniosek p. starosty, jako rzeczywiście potrzebny — atoli zwrócę uwagę, czy by nie należało dać prawo właścicielowi, ażeby przedsiębiorca — nie cały grunt ale pewien potrzebny mu kawałek nabył. Bo jeżeli takie pole, którego przedsiębiorca nie potrzebuje, wynosi n. p. 100 hektarów, to oczywiście nabywać je za drogo by mu wypadło. Sądzę, że dobrze by było, aby w takim wypadku pewna instancya oznaczyła, jaką ilość gruntu przedsiębiorca zakupić musi.

(Jego Ekscelencya Marszałek krajowy Ludwik hr. Wodzicki wstępuje do sali obrad i zajmuje krzesło.)

P. Walter: To być nie może łaskawy Panie, on musi nabyć — choćby tylko czasowo (jak wniósł właśnie p. starosta) ale zawsze musi nabyć całe 100 hektarów. Bo to jest mu potrzebne zum Bergbaubetriebe, n. p. chce tam maszyny, budynki postawić i t. p.

P. Dzwonkowski: To jest bardzo względne. — Weźmy n. p. wypadek, że będę potrzebował bardzo wąskiego skrawka z sąsiednich pól przez długość niesłychaną.

P. Wachtel: To musisz pan te sąsiednie pola choćby 100 hektarowe nabyć i zapłacić.

Wny. Przewodniczący: Dyskusya wyczerpana — mamy tylko wniosek p. starosty następujący: Prawo żądania nabycia gruntu na własność służy nietylko właścicielowi gruntu ale i przedsiębiorcy.

Głosy (tak jest)

Postanowienia co do wieczystego zajęcia pozostają tak, jak w ustawie górniczej.

Przystępujemy teraz do zastosowania detaksacyi.

P. Łukasiewicz, p. starosta Wachtel i p. radca Stengel wnoszą, aby detaksacyę zaniechać. P. starosta wnosił, ażeby Wydział powiatowy w porozumieniu z gminą dotyczącą ustanowił cenę gruntów raz na zawsze, albo na pewien peryod czasu — i to miałoby słyżyć za podstawę wywłaszczenia gruntu.

P. Goldhammer wnosił, aby za podstawę służył podatek gruntowy — a p. Walter, aby oznaczono wynagrodzenie na podstawie podatku klasowego.

P. Goldhammer: Wniosek mój i p. Waltera można połączyć z wnioskiem p. starosty, a mianowicie powiedzieć, jeżeli nie nastąpi porozumienie gminy z Wydziałem powiatowym co do ceny gruntów, to ma się odbywać ekspropriacya, według zasad wypowiedzianych we wnioskach p. Waltera i moim.

Wny. Przewodniczący: Ponieważ tu idzie o prawa prywatne, wątpię aby mogło się obejść bez deteksacyi.

P. Fedorowicz: Ja myślę, że skoro pewien stosunek wartości gruntu do podatku, lub do dochodu katastralnego nie da się wypośrodkować, więc musi następywać ekspropriacya przez władzę polityczną w porozumieniu z władzą górniczą t. j. tym razem z Wydziałem powiatowym i detaksacya przez rzeczoznawców.

Ponieważ te władze będą miały przeprowadzić oszacowanie gruntów, zdaje się, że wybór rzeczoznawców od nich będzie zależeć, nie będzie sądził chłop chłopa — ale ludzie zupełnie bezstronni. Są ustanowieni rzeczoznawcy w sądach, zaprzysięgli taksatorowie przy wywłaszczeniu pod koleje; — tak samo władze postanowią do kopalń osobnych a inteligentnych ludzi.

Wny. Przewodniczący: Widzę niezadowolenie niektórych Panów z tego, że musi być detaksacya: może zaprowadzić podwójny sposób wywłaszczenia. Ustawa mogłaby przyznać właścicielowi 100 razowy podatek jako wynagrodzenie — i tu radziłbym przyjąć jako podstawę istniejący podatek, jeżeli zaś właściciel się tem nie kontentuje, ma prawo żądać detaksacyi.

P. Walter: Cofam mój wniosek co do podatku klasowego, jednakowoż zrobię uwagę, że przy podwójnej komisyi rzecz będzie się strasznie przewlekać

Łatwiej byłoby zbyć to wszystko jedną komisyą od razu z taksatorami.

P. Wachtel: Jeżeliby ustawa powiedziała, że takie a takie wynagrodzenie się ustanawia raz na zawsze, tobyśmy się mogli bez detaksacyi obejść.

P. Fedorowicz: Nie należy zapominać, że zupełnie inne będzie oszacowanie gruntu na skład materyałów kopalnianych, gdzie mu się powierzchnia gruntu nie psuje, a inne pod szyby, wodociągi, gdzie grunt się dezoluje. Więc ja myślę właśnie tak jak nam p. Przewodniczący zwrócił uwagę, że „durch die Zerstückelung“ może mu się wyrządzić szkodę — i zachodzi tylko pytanie, czy sprawa ma być traktowaną tylko od wypadku do wypadku.

Sposób ekspropriacyi może być uproszczony, może być przedsięwzięty wraz z komisyą, która orzeka o konieczności wywłaszczenia, i za złożeniem kaucyi może przedsiębiorca grunt używać — a jeżeli właściciel się nie kontentuje, to może pójść na drogę prawa.

P. Walter: Najlepiejby powiedzieć: płacisz koszta detaksacyi.

Wny. Przewodniczący: Tego zrobić nie można, bo my tylko dla zaspokojenia tych, którzy ustawę sankcyonować będą, powiadamy, że w ostatecznym razie może być i detaksacya.

P. Walter: Więc powiedziałbym, że ta strona, która się nie zgodzi, płaci koszta detaksacyi.

P. Fedorowicz: Niech płacą po połowie.

P. Wachtel: Kto żąda, ten musi płacić koszta komisyi.

Wny. Przewodniczący: Co do tego dyskusya wyczerpana. Chodzi panom o jedną lub dwie komisye, ażeby nie było dwóch chcecie jedną wraz z znawcami.

Możnaby tak postanowić: Jeśli przedsiębiorca żąda wywłaszczenia, musi być jedna komisya górnicza, i rozpisując termin komisyi uwiadamia się właściciela, że według ustawy należy mu się tyle a tylekrotna wartość gruntu, albo tyle a tylekrotny podatek, a jeżeli się nie kontentuje, ma w terminie 14 dni dać znać władzy — jeżeli nie da znać, komisya rzeczoznawców orzeknie, czy ekspropriacya ma miejsce czy nie. Jeżeli zgłosi, że nieprzestaje na wynagrodzeniu ustawą przyznanych, będą do komisyi równocześnie wezwani detaksatorowie gruntu, którzy o wartości orzekną — koszta zaś płaci zawsze ten co żąda ekspropriacyi.

Toby było przyjęte; mamy jeszcze ustanowić wiele razy podatek ma być powiększony jako wynagrodzenie za grunt i jaki procent od nafty.

P. Łukasiewicz: Proponowałbym 50 razy to nie jest wiele — a byłoby imponujące.

P. Dzwonkowski: Toby było za dużo, oprócz tego płacimy 5%.

P. Goldhammer: To nie jest wiele — jak potrzebuje niech da i 500 złr. za morg.

P. Fedorowicz: Jeżeli chodzić będzie o oszacowanie dla użytku doczesnego, to sprawa dla górnika jest daleko lepszą, jeżeli będzie płacił co roku wynagrodzenie — ale jeżeli on jest

zniewolony przez właściciela gruntu nabywać, wtenczas jest to z wielką krzywdą dla niego połączone. Porachujcie panowie za 500 morgów rocznie po 500 guldenów!

(Przewodniczący oddala się ze sali obrad dla wyszukania w biórze statystycznem wykazu opłacanych podatków — po przerwie.)

P. Goldhammer: Można śmiało dać 400 albo 500 razowe wynagrodzenie.

P. Dzwonkowski: O cyfrę na teraz nam chodzić nie powinno — tylko o danie pewnych podstaw do obliczenia wynagrodzenia.

P. Wachtel: Jeszcze jedna kwestya §. 108. 2. nstęp powiada — (czyta) że „zur Abtretung der im letzten Absatze des §. 4. namhaft gemachten Realitäten, kann der Grundeigenthümer gegen seinen Willen nicht angehalten werden.“

Znam wypadek, że pewien przedsiębiorca kopalni węgla postawił szyb wielkim kosztem, tudzież budowle — Arbeitshäuser etc. — Przyszło potem do tego, że potrzebował jakiegoś ogrodu pod kolej żelazną, którąby szła po pod chałupy. Właściciel zaprzeczał; ten nie mógł sobie kolei wybudować; — właściciel żądał krocie, których ogródek nie był wart.

Jest to konsekwencya tego paragrafu — dla tego chciałbym aby tu wyraźnie powiedziano: dla popędu górnictwa ekspropriacya, domów, ogrodów etc. jest możliwa.

Wny. Przewodniczący: Kto się zgadza z tem zapatrywaniem (większość).

Przychodzimy do dalszego ustępu projektu ustawy górniczej.

(Czyta II. i III. ustęp rozdziału V).

P. Dzwonkowski: Tu niema żadnej kwestyi zasadniczej — wnoszę, aby potrzebne zmiany w duchu uchwał już zapadłych, poczyniła komisya.

Głosy: Dobrze — Słusznie.

Wny. Przewodniczący: Skoro się Panowie zgadzacie, to czytamy dalej.

(Czyta rozdział VI).

Nikt głosu nie żąda? (nikt).

Czyta rozdział VII.

P. Stengel. Uczyniłbym uwagę do §. 135, ażeby jeżeli przedsiębiorca opuści kopalnię — wszystkie szyby i otwory zasypane były na koszt przedsiębiorcy, a jeśli — co najczęściej się zdarza — niepodobna go będzie odszukać, koszta te — ze względu iż tu chodzi o bezpieczeństwo publiczne — z funduszów publicznych pokryte były.

P. Wachtel: Koszta te powinna ponosić gmina, tak jak dotąd się praktykuje.

P. Łukasiewicz: Ja wnoszę, aby na ten cel była koniecznie składana kaucya.

P. Walter: Ten rozdział musimy zmienić koniecznie — bo zasadą nowej ustawy jest, że niema Bauzwangu a zatem i opuszczenie kopalni jest możliwe.

P. Fedorowicz: Co do kaucyi — to może ona być dziś dostateczną, ale za lat 10 gdy przedsiębiorstwo się rozwinie, nie będzie wcale dostateczną. Należy według mego zdania pilnować tego, że ktoś musi koszta te pokryć. Albo opuszczający kopalnię powinien to zrobić — albo zwierzchność gminna mająca policyą miejscową, powinna przynajmniej szyby ponakrywać.

P. Łukasiewicz: Pozwolę sobie przeczytać ustęp z mojego elaboratu.

„Jeżeli podający niema własnego gruntu, lub grunt jego niema podobnego kształtu i roz„miarów jakich się wymaga, obowiązany jest za grunt, który mu do jego własności brakuje, lub ten „grunt, który nabywa i na którym chce przedsiębiorstwo prowadzić — później zapłacić, a to w na„stępujący sposób:

„Za podstawę wynagrodzenia bierze się istniejący podatek według szacunku katastralnego; „wykaz z morga czystego dochodu pomnożony przez daną liczbę n. p. 100, składa do depozytu „jako kaucję — nadto płaci za użycie gruntu roczny czynsz.

„Właściciel gruntu może każdej chwili zażądać, żeby grunt odkupiono — a kaucya „w depozycie jest do zapłacenia.

„Jeżeli starający się o koncesyę do poszukiwań na cudzym gruncie zaniecha robót — „czy to dla tego że został zawiedziony w nadziejach, czy to zniewolony przez władzę, to obowią„zanym jest grunt do dawnego stanu przyprowadzić, szyby zasypać, swoje narzędzia uprzątnąć, „a właścicielowi jeszcze $^1/_4$ złożonej kaucyi jako bonifikacyę odstąpić. Jeżeli tego z góry nie zrobi, „to winien czynsz dzierżawny jeszcze za rok zapłacić — a gdyby tego w półrocznym terminie nie „zrobił, to narzędzia na gruncie stają się własnością właściciela, a z kaucyi połowę ma dostać „właściciel gruntu celem przyprowadzenia go do dawnego stanu, drugą zaś koncesyonaryusz na„powrót otrzyma."

Rozważcie Panowie nad tem, bo zdarzy się, że nie jeden się zgłosi, nadanie otrzyma, a po 15 dniach funduszu niema, kopanie wstrzymuje i t. d.

P. Syroczyński: §. 135 nie mówi właściwie o kaucyi za wzięcie gruntu — tylko o kaucyi za później temu gruntowi wyrządzoną szkodę, a to, co p. Dobrodziej mówi o zajęciu gruntu za kaucyą, to może być, ale w celu zabezpieczenia wypłaty czynszu dzierżawnego. To się praktykuje obecnie, — tak robiło się w Żółkiewskiem i innych miejscowościach. Ale chodzi mi oto, że §. ten nie odpowiada na pytanie, czy i jak ma być indemnizowaną szkoda gruntowi przyczyniona?

Wny. Przewodniczący: Kaucyę może sobie właściciel wymówić za cały grunt — albo ją będzie żądał dla zabezpieczenia (według §. 135). Widać że Referententwurf, liczył się z tem, że kaucya za zdeteryorowanie gruntu nie pomoże, skoro niema możliwości oznaczenia jej wysokości.

P. Walter: Jestem najmocniej przeciwny ustanowieniu kaucyi, utrudniałoby to przedsiębiorstwo już i tak w ciężkich postawione warunkach Ale na jedno zwrócę uwagę Panów. Jeżeli będziemy mieli Bauzwang, mamy postanowienie co do podawania Betriebsplanów — zatem inspektor górniczy będzie miał ewidencyę, jak postępują roboty w kopalni.

Zresztą niech gmina sama pilnuje przedsiębiorcy. Wiemy bowiem, że roboty górnicze tak prędko nie ustają — naprzód zaprzestaje przedsiębiorca jeden, potem drugi szyb i t. d. Niech gmina dopilnuje wtedy, aby je zasypał przedsiębiorca. A jeżeli przedsiębiorca się wyniesie, to wszystkiego przecież na plecy ze sobą nie weźmie.

P. Łukasiewicz: Prawda, że nic ze sobą nie weźmie. Ale jeśli który zacznie przedsiębiorstwo na ogromną skalę — wkrótce zniknie, to gminy nie wiedzą, co z temi pozostałemi po nim narzędziami, rusztowaniami i t. d. zrobić, bo się boją, ażeby się nie zjawił i nie powiedział — hola to jest mój szyb, wy nie macie do tego prawa!

P. Fedorowicz: Myślę, że tu najlepiej trzymać się odpowiedzialności właściciela. Właściciel jest obowiązany według prawa robić barjery, tamy przy studniach i t. d. Więc jak długo przedsiębiorca jest właścicielem, to należy to do niego. Jakże starostwo orzeknie, że nie jest właścicielem, wtedy wypuści na licytacyę i prawa a zarazem obowiązki nabywa ktoś trzeci.

Zresztą zawsze jest czas do odszukania przedsiębiorcy.

Wny. Prewodniczący: Są trzy wnioski. Ponieważ Bauzwang jest tu koniecznie potrzebnym, więc go w ustawę wprowadzamy (głosowanie).

Przyjęto jednogłośnie.

Drugi wniosek p. Łukasiewicza, który zamiast postanowień §. 135 chce zaprowadzić kaucyę (głosowanie).

Wniosek ten upadł.

Trzeci wniosek p. Fedorowicza, aby w duchu przemówienia jego zmienić §. 135 (głosowanie).

Przyjęto.

Jeszcze jedno pytanie? Czy w §. 130 ma być kann czy muss entziehen?

P. Dzwonkowski: Jakby to wyglądało muss, wenn die Fortschritte nich entsprechend sind?

Władze wyższe mogą uznać przeszkody albo niemożebność. Dla tego byłbym za tem, ażebyśmy pozostali przy kann entziehen.

P. Fedorowicz: (odczytuje §. 56 Referentenentwurfu.)

Mnie się zdaje, że to jest dostateczne.

Wny. Przewodniczący: Nikt więcej głosu nie żąda? Kto jest za tem, ażeby z powołaniem się na §. 56 zaostrzyć to postanowienie? (Większość).

Przystępujemy do rozdziału VIII.

Tu nikt głosu nie żąda?

P. Fedorowicz: Tylko co do §. 146 (czyta §. 146) chciałbym mieć powiedziane: mindestens 10%.

Wny. Przewodniczący: (zarządza głosowanie).

Przyjęto.

Co do rozdziału o „Bergpolizei“ kto żąda głosu?

P. Wachtel: Chciałbym, aby tu powiedziano, że w sprawach administracyjnych pierwszą instancyą jest Wydział powiatowy — drugą Wydział krajowy — w sprawach technicznych pierwszą instancyą inspektor, a drugą Wydział krajowy.

Wny. Przewodniczący: Przystępujemy nareszcie do „Uebergangsbestimmungen".

P. Fedorowicz: Wnoszę, ażeby termin z 3 lat skrócić na 6 miesięcy. Będzie to dość czasu do przeprowadzenia pertraktacyi.

P. Wachtel: Popieram wniosek p. Fedorowicza najzupełniej.

Wny. Wereszczyński: (zamykając posiedzenie).

Jutro proszę panów zaczniemy o godzinie 9. z rana.

(Koniec o godzinie 2. w południe.)

Posiedzenie czwarte.

Dnia 12. lipca 1878. Początek o godzinie 9¼ przedpołudniem.

(Obecni wszyscy członkowie ankiety z wyjątkiem p. H. Godhammera.)

Wny. Przewodniczący: P. Syroczyński odczyta teraz projekt ustawy opracowany przez komisyą, z uwzględnieniem uchwał naszych.

P. Syroczyński: (czyta):

„Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, zawierająca postanowienia o wydobywaniu nafty, wosku ziemnego i wszystkich w tych samych pokładach znajdujących się żywic.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Rozdział I.

O nabywaniu nafty i wosku ziemnego na własność.

§. 1. Poszukiwanie nafty, wosku ziemnego i innych żywic na ich naturalnych pokładach i ich wydobywanie, dozwolone jest każdemu w obrębie przepisów tej ustawy.“

Wny. Przewodniczący: Czy nikt głosu nie żąda przeciw tytułowi ustawy i stylizacyi pierwszego ustępu? Jeżeli nikt nie ma nic do nadmienienia, to paragraf ten jest przyjęty.

P. Syroczyński: §. 2. ustawy traktuje o miejscach poszukiwania i wydobywania nafty i wosku ziemnego. W komisyi zachodziła różnica zdań, czy promień, w którym na około budynków ma być eksploatacya wzbroniona, ma być 40 metrów, czyli tylko 20 m.

P. Roiński: Jestem za tem, aby dać minimum 20 metrów.

P. Dzwonkowski: Najlepiej możnaby powiedzieć: „Wird im Falle der Einwendung der Behörde überlassen“.

Wny. Przewodniczący: Jak bardzo zły teren to mu „Behörde“ nie pozwoli.

P. Roiński: Ja myślę, że trzeba przedsiębiorcę chronić — bo jak ktoś drugi zbliży się na 10—20 metrów to mu naftę zabierze.

P. Łukasiewicz: Ograniczenie to jest w interesie właściciela gruntu — i domowników.

P. Walter: Ja mogę sobie koło mego budynku kopać.

Wny. Przewodniczący: Na to nie ma rady.

P. Fedorowicz: Proszę zważyć na tę okoliczność, że przedsiębiorca może pobudować budynki dla swoich ludzi na granicy sąsiedniego pola i w ten sposób oddali od swoich budynków drugiego przedsiębiorcę, a przy danej szerokości pola górniczego, może takie odsunięcie robót być bardzo ważnem dla przedsiębiorstwa.

P. Wachtel: Zostawmy 40 metrów, to nic nie szkodzi.

P. Fedorowicz: To za wąskie pole panowie.

Wny. Przewodniczący: P. Dzwonkowski wnosi 20 metrów — (głosowanie) przyjęto.

P. Syroczyński: §. 2. ustawy brzmiałby więc jak następuje: (czyta):

„§. 2. Na miejscach publicznych, drogach, kolejach żelaznych, tamach wodnych i cmentarzach, poszukiwanie i wydobywanie w §. 1. wymienionych minerałów bezwarunkowo jest wzbronione.

Na innych miejscach poszukiwanie i wydobywanie ma być wzbronione, jeżeli temu sprzeciwiają się ważne względy publiczne. Pod budynkami i w promieniu około nich do 20 metrów, w zamkniętych ogrodach i dziedzińcach niedozwolonem jest poszukiwanie i wydobywanie tych minerałów, chyba tylko za wyraźnem zezwoleniem właściciela.“

Wny. Przewodniczący: Czy zgoda na ten paragraf? (Zgoda — zgoda) §. 2. projektu ustawy przyjęty.

P. Syroczyński (czyta):

„§. 3. Podanie o nadanie pola naftowego ma być wniesione piśmiennie do inspektoratu okręgowego, który w przeciągu dni ośmiu zawiadomi o tem właściciela a względnie właścicieli gruntów pod kopalnię zająć się mających, lub ich prawonabywców z wezwaniem, aby

w inspektoracie w przeciągu dni 30tu od doręczenia wezwania oświadczyli, czyli z przysługującego im prawa pierwszeństwa do poszukiwania i wydobywania wspomnionych minerałów na swym gruncie korzystać zamierzają. W razie powzięcia takiego zamiaru obowiązani są właściciele gruntu, bądź to z osobna bądź zbiorowo, wnieść podanie o udzielenie im nadania lenniczego na kopalnię nafty na gruntach własnych i uczynić zadość wymogom niniejszej ustawy.“

P. Stengel: Zgodziłem się na osobną ustawę naftową pod tym warunkiem, że będzie w niej zachowana zasada ustawy górniczej t. j. oddzielenie własności nafty od własności gruntu. Jeżeli jednak — jak §. ten opiewa — właściciel gruntu ma prioritas — natenczas żaden kapitalista przedsiębiorstwa tego się nie podejmie, zaczem przemysłu nie podźwigniemy. Dla tego też na ten paragraf zgodzić się nie mogę.

P. Dzwonkowski: Dziś mamy na niektóre grunta po kilku kompetentów, którzy się z sobą niesłychanie droczą, i utrudniają przez to przystąpienie do kopania.

Jeżeli zaś w myśl proponowanej ustawy ktoś się zgodzi, i powie, że chce na gruncie kopać, a sam właściciel nie będzie miał tego zamiaru, to zdecyduje go to do skończenia interesu z jednym albo drugim kompetentem, oczywiście z tym, który mu więcej ofiaruje. Prawo to przysługiwać ma nietylko właścicielom, ale i prawonabywcy właściciela gruntu. Na większych własnościach zaś, na których do dziś dnia nie chciano kopać, wykonanie tego prawa nie będzie bez trudności, ale nie zatamuje rozwoju tej gałęzi przemysłu krajowego.

P. Stengel: O ile tylko miałem sposobność rozmawiać z ludźmi fachowymi i kapitalistami zawsze słyszałem: „u was nie można nic zacząć, u was nie wyrugowano właściciela z gruntu.“ Takiego przedsiębiorcę, który by się właścicielowi opłacał, nigdzie nie znajdziecie. Właściciel takich, którzyby powiedzieli: „my sami będziemy kopać“, także jest bardzo niewielu.

P. Łukasiewicz: Ponieważ na poprzednich posiedzeniach zapadła uchwała, ażeby wypracować ustawę dla nafty na podstawie zasady pierwszeństwa dla właściciela gruntu, przyznania mu wynagrodzenia za grunt i procentu od nafty — to teraz nie mamy potrzeby o tym dyskutować.

P. Walter: Ponieważ sobie zastrzegam, przy uchwaleniu niniejszej ustawy przez ankietę wnieść votum separatum, więc w całym toku obrad ograniczałem się jedynie na udzielaniu wskazówek pod względem czysto technicznym, i znajomości rzeczy z praktyki nabytej.

Jestem zdania, że pan radca Stengel ma najzupełniejszą racyę. Chciałbym tylko do jego przemówienia dodać, że mniemanie, jakobyśmy mieli w Galicyi monopol na naftę, staje się coraz więcej illuzorycznem. Własnie bawiąc w Krynicy, w Nr. 144 Kurjera warszawskiego wyczytałem, że w okolicy Stropnicy znaleziono naftę o wielkiej gęstości.

Prócz tego pokazała się nafta na Wołoszczyźnie, w Hanowerskiem; nie mówię już o kaspijskiem morzu. Miałem sposobność mówić z profesorem uniwersytetu warszawskiego, który mi opowiadał, że na morzu kaspijskiem odkryto formalnie całą wyspę wosku ziemnego, (p. Fedorowicz: Jak się nazywa?) i jak tylko ukończą kolej i kanały wy z waszym woskiem — to są jego słowa — w Galicyi pójdziecie w kąt.

P. Roiński: Co do mnie, odwołać się muszę do wypowiedzianych poprzednio przekonań, od których ani na jotę nie odstąpiłem. Jestem zwolennikiem bezwzględnego wywłaszczenia, i pod-

ciągnięcia wosku ziemnego i oleju skalnego pod ustawę górniczą, i dla tego jestem przeciwnikiem odrębnej ustawy naftowej, któraby nie była zupełnem zastosowaniem ustawy górniczej. Jednakowoż nie zapoznając, że wprowadzenie doraźnej ustawy naftowej, ze względu, iż na zaprowadzenie ustawy górniczej dość długo jeszcze czekać będzie trzeba, byłoby pożądane, i będąc przekonany, iż Rada państwa, gdy przystąpi do uchwalania ustawy górniczej, niezawodnie i naftę pod nią podciągnie, będąc wreszcie za taką ustawą naftową, któraby się we wszystkich kierunkach zgodziła z ustawą górniczą, a zatem w tem, ażeby właścicielowi prerogatyw żadnych nie przyznawała, głosować muszę za wykluczeniem prawa pierwszeństwa dla właściciela, i nie przyznawaniem mu żadnego procentu.

W myśli zrobienia ustępstw właścicielowi gruntu, łatwiej bym się zresztą zgodził na procent od produkcyi, bo to nie jest tak szkodliwem, jak właśnie prawo pierwszeństwa dla właściciela, które usuwa zupełnie obcą konkurencyę, na której mnie wiele zależy. Wolę bowiem mieć obcego, jak żadnego lub takiego, który będzie przedsiębiorstwo nieodpowiednio prowadził, po prostu powiedziawszy dłubał. Właściciele zaś sami nie zrobią użytku z przysługującego im prawa, zaledwie może w 10 wypadkach na 100, i bogactwo, któreby się dało korzystnie wyzyskać zostanie stracone.

P. Walter: Jeżeli ustawa górnicza w Belgii dozwalająca, że jedna kopalnia może mieć dwóch właścicieli, poszukujących odrębne minerały, została zniesioną, to wolałbym, abyśmy nie uchwalali tego, co teraz pod nazwą nowej ustawy naftowej uchwalić mamy, bo się obawiam, żebyśmy potem znosić ją musieli. Znajduję bowiem, że według tej ustawy wprowadzilibyśmy na grunt nie dwóch, ale co gorsza trzech właścicieli niejako, bo właściciela gruntu, przedsiębiorcę i górnika. Jeżeliby ta ustawa otrzymała sankcyę, co pozwolę sobie w wątpliwość poddać, i weszła w życie, natenczas każdy, komu będzie ona niedogodna, a znajdzie się wielu, przejdzie sobie pod ustawę górniczą, bo każdy właściciel woli nabyć Freiszurf, i nic nie robić, jak cieszyć się tytułem pierwszeństwa i kopać 20 metrów. Bo ja pojąć nie mogę, jak panowie chcecie połączyć z prawem pierwszeństwa Bauzwang? Właściciel, któryby korzystał z prawa pierwszeństwa, i chciał ubiedz przedsiębiorcę, podałby się przed nim o nadanie. Uzyskałby je wprawdzie, ale musiałby kopać, a toby go kosztowało w pierwszym roku może nie wiele, ale w latach następnych setki i tysiące, im głębiej by szedł tem więcej by tracił, a kopać by musiał, bo panowie razem z prawem pierwszeństwa nakładacie nań Bauzwang!

P. Wachtel: Zgadzam się zupełnie z zapatrywaniem pp. Stengla, Roińskiego i Waltera, i uznaję prawo pierwszeństwa nietylko dla przemysłu w ogóle, ale i dla samego właściciela za nader szkodliwe.

Skoro jednak uchwała zapadła, że na tej podstawie ma być zastosowana i zmieniona ustawa górnicza dla przemysłu naftowego w Galicyi, przyczyniłem się, ile mogłem, wskazówkami i radami, aby ta ustawa jak najlepiej wypadła, bo jestem zdania, że musimy zrobić przynajmniej choć jakąkolwiek ustawę. Dla tego wzywam panów: kończmy naszą pracę, ażeby jak najprędzej jakaś ustawa do skutku przyszła.

P. Dzwonkowski: Przyznaję się, że nie spodziewałem się, aby po tak szczegółowem wyczerpaniu dyskusyi nad zasadami uchwalić się mającej ustawy, po uchwaleniu już zasady pierwszeństwa, po przedyskutowaniu całej ustawy bądź to na posiedzeniach pełnej ankiety, bądź to podkomitetu, w którym oprócz pp. przewodniczącego i dra. Roińskiego wszyscy z nas zresztą udział

wzięli — nie spodziewałem się, aby dziś, trzeciego dnia, w chwili, gdy już mamy tylko aprobować poczynione zmiany — i rozejść się z uczuciem zadowolenia z spełnionego zadania, — wytoczono tu ponownie kwestyę zasady i obalono całą naszą dotychczasową pracę.

Ja i p. Roiński, od chwili gdy do tej sali wstąpiliśmy, stanęliśmy na dwóch przeciwnych krańcach, — ja z mojej strony porobiłem wielkie koncesye, i oczekiwałem rezultatu.

Widzę jednak, że porozumienie, które zdawało się być już faktem, jest niemożebne, widzę, że zanosi się na uchwalenie zasady wprost przeciwnej, na przyjęcie zasady wywłaszczenia bezwzględnego, a skoro to się stanie — to przepraszam panów najmocniej — ale zmuszonym będę opuścić tę salę, bo do takiej ustawy z krzywdą dla kraju, wyraźnie mówię dla kraju, ja ręki przyłożyć nie chcę. Oczekuję więc uchwały — aby panów pożegnać. (Powstaje z miejsca.)

P. Stengel: Myślę, że można ustawę osobną uchwalić na zasadach przyjętych i na podstawie zmian projektowanych przez komisyę — jednakowoż z wyjątkiem tego jednego punktu. Nie potrzebujemy tu powiedzieć, że nafta jest regalem — ale prawa pierwszeństwa także dawać nie powinniśmy, dość będzie, jeżeli powiemy, że właścicielowi daje się wynagrodzenie i pewien procent. To będzie dostateczne i Sejm nie będzie potrzebował się wahać...

P. Dzwonkowski: Pozwolę sobie jeszcze dodać, że p. Goldhammer, który się zupełnie z nami zgadzał, wyjechał w tej myśli, że ustawa zostanie uchwaloną w duchu, jaki wczoraj jeszcze pomiędzy nami panował. Tymczasem pokazuje się, że takiej zgody de facto nie było, a jeśli się pokaże, że jesteśmy w mniejszości, to do ustawy takiej, jakiej chcą pp. Walter, Stengel, Roiński i p. starosta — ja ręki przyłożyć nie mogę.

P. Walter: Proszę pana, my nie jesteśmy parlamentem, nie mamy od nikogo mandatu, abyśmy uchwalać coś mieli, lub abstynencyą wyrażać przekonania przeciwne. Wydział krajowy pokładając w nas zaufanie, zwołał nas, aby zasięgnąć naszego zdania i rady naszej. Wydział krajowy nie pójdzie z pewnością ani za zdaniem mojem, ani za pańskiem, tylko za swojem przekonaniem, wyrobionem na podstawie wysłuchania zdań naszych i zapatrywań.

Więc nie potrzeba opuszczać sali, a mimo to można dać swoje votum sepa atum.

Co do mnie, jeżeli Wydział krajowy zażąda, na każde wezwanie jestem gotów umotywować moje votum separatum.

Teraz moglibyśmy spokojnie obradować dalej.

P. Dzwonkowski: Ostatnią razą zastrzegłem sobie takie votum separatum, a pomimo to ogłosiły dzienniki, iż uchwała co do wywłaszczenia zapadła jednogłośnie. Gdy potem, na liczne zapytania posłałem do gazet „sprostowanie“, umieszczono je, nie na czele dziennika, ale w rubryce: „Gospodarstwo, handel i przemysł“ poniżej cen targowych z Biecza.

Wny. Przewodniczący: Dyskusya już wyczerpana.

Co do strony formalnej pozwolę sobie oświadczyć, że od początku już wiedziałem, że ta sprawa była bardzo wątpliwa. W interesie Wydziału krajowego było, aby każde zdanie dojrzało aż do sformułowania, ażeby było wyczerpująco poparte i odparte. Dla tego upraszałem komisyę, aby

na tej zasadzie, choć wątpliwej, ustawę ułożyła. Temu stało się zadość, i bez względu na to, która strona przegłosuje, przyjdzie do wiadomości Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tym paragrafem wedle brzmienia ułożonego przez komisyę, zechce rękę podnieść.

(Podnoszą pp. Łukasiewicz, Fedorowicz i Dzwonkowski.)

P. Dzwonkowski: Ponieważ jesteśmy w mniejszości — ja panów pożegnam, bo podług mego przekonania uważam zasadę większości za nader szkodliwą, i przy uchwalaniu tak zgubnej dla kraju ustawy obecnym być nie mogę.

P. Goldhammer odjechał zapewniony, że ustawa wedle komisyjnego projektu przejdzie,— wszyscy byli tego pewni. Tymczasem chcecie panowie uchwalić coś innego.

P. Fedorowicz: Ja muszę skonstatować, że p. Goldhammer odjeżdżając oświadczył, iż zgodzi się na to, za czem my głosować będziemy, i upoważnił nas ustnie do wotowania za niego.

Wny. Przewodniczący: Ponieważ za wnioskiem komisyi głosują: pp. Dzwonkowski, Łukasiewicz, Fedorowicz, i nieobecny Goldhammer wczoraj za tym wnioskiem oświadczył się, a przeciw głosują: pp. Walter, Roiński, Wachtel i Stengel — jest równość głosów.

Jako przewodniczący i ja głosuję; gdy za wnioskiem komisyi przyznającym prawo pierwszeństwa właścicielowi gruntu, uwzględniającym zatem więcej interes właściciela gruntu, niż interes przedsiębiorcy jednak oświadczyli się wszyscy tu obecni przedsiębiorcy, — zatem głosuję z panami (zwraca się w stronę p. Dzwonkowskiego) za projektem komisyjnym.

(P. Dzwonkowski zajmuje napowrót krzesło.)

P. Syroczyński: (czyta)

„§. 4. Podanie o nadanie pola naftowego ma zawierać:

1. imię, nazwisko i miejsce zamieszkania ubiegającego się lub jego pełnomocnika, jeżeli takowy ma być ustanowiony;

2. opis i dokładne oznaczenie punktu, z którego pole naftowe ma być odmierzone, a to według odległości i kierunku od dwóch stałych i łatwo odszukać się dających punktów naturalnych;

3. opis położenia granic i rozmiaru w metrach kwadratowych żądanego pola naftowego;

4. nazwę temu polu nadać się mającą i oświadczenie, czy takowe ma być w księgach naftowych zapisane lub do już istniejącego pola dopisane.

Jeżeli podanie nie zawiera któregokolwiek z wspomnionych szczegółów, lub w razie ustanowienia pełnomocnika nie dołączono potrzebnego pełnomocnictwa, a ubiegający się

do dni 14tu nie uzupełni podania w sposób przez inspektorat wskazany, natenczas uważa się takowe za niebyłe.

§. 5. Do podania o nadanie pola naftowego ma być dołączoną mapa według rozmiaru katastralnego z oznaczeniem punktu do wymiaru pola służyć mającego, granice pola, przedmiotów na powierzchni do orientowania się służących i merydjan. Mapę tę wnieść należy najpóźniej na dni 8 przed oględzinami na miejscu odbyć się mającemi, celem zbadania dopuszczalności żądanego nadania. W razie uchybienia temu przepisowi, traci podanie swą ważność.

§. 6. Do terminu oględzin miejscowych i podczas tychże, wolno ubiegającemu się zmienić położenie i rozmiar żądanego pola w obrębie granic w podaniu wskazanych

§. 7. Własność kopalni nadaje się na pola rozgraniczone liniami prostemi na powierzchni, a płaszczyznami pionowemi w głąb ziemi.

§. 8. Ubiegający się o nadanie pola naftowego, ma prawo żądać pola o powierzchni od 2500 metrów kwadratowych do 10 hektarów. W tej rozległości może mieć pole jakąkolwiek formę, odpowiednią postanowieniom §fu 7.

Jednakże punkt, z którego pole ma być wymierzonem, leżeć musi wewnątrz pola i być oddalonym od każdego punktu granicy najmniej 25 metrów; nadto nie mogą dwa punkta linii granicznej nad 500 metrów od siebie być oddalone."

P. Walter: Według ustanowionej tu miary, mniejsi właściciele nie będą mogli korzystać z prawa pierwszeństwa i konstatuję ponownie, że prawo pierwszeństwa jest kardynalnym błędem całej ustawy.

P. Dzwonkowski: Takich się mało trafia, coby nie mieli więcej nad dwa zagony, i bardzo mała tylko liczba przez to ucierpi. Zresztą nie ma prawa, któreby każdemu pojedyńczemu było dogodne.

P. dr. Roiński: Przedewszystkiem panowie: równość w obec prawa!

Wny. Przewodniczący: Kto jest za postanowieniem proponowanem przez komisyę, t. j. aby minimum pola było 2500 □ m., a nie jak pierwotnie proponowano 1600 □ m., raczy rękę podnieść.

(Większość.)

Przyjęto.

P. Syroczyński: Zwracam uwagę panów, że i w oznaczeniu maximum pola naftowego komisya odstąpiła od dawniej projektowanej powierzchni 100 h. a. — i ograniczyła takowe do 10 h. a.

Sądziliśmy bowiem, że rzadkiem jest przedsiębiorstwo, które tak dużego obszaru potrzebowaćby mogło. Nadto przeprowadzenie wywłaszczenia takiego obszaru, który przy prawnie dozwo-

lonej wąskości ciągnąć się może nawet $1^1/_2$ i 2 mile, jest nader utrudnionem. Wnoszę więc, aby ankieta znacznie zredukowała maximum pola naftowego.

P. Dzwonkowski: Obstaję przy 100 hektarach. Niedogodność podniesioną przez p. Syroczyńskiego — zresztą bardzo słusznie — możnaby jednak łatwo ominąć postanowieniem, że długość takiego pola powinna być proporcyonalna do szerokości.

P. Stengel: Zgadzam się z p. Dzwonkowskim i powiedziałbym tak:

„Ein Punkt der Begrenzung soll von dem Punkte der anderen Begrenzung in gerader Linie nicht mehr, als ein Kilometer entfernt sein.

P. Fedorowicz: Jeżeli jest ta zasada, że jeden i ten sam przedsiębiorca moża mieć kilka pól górniczych, to chociażbyśmy ograniczyli do 50 hektarów, byłoby to wystarczającem. Byłaby tylko ta różnica, że przymus roboty wymagający 20 metrów, rozciąga się nie na 100, lecz na 50 hektarów. Jednak 20 metrów nie jest wielkiem wymaganiem.

Powtóre, jeżelibyśmy w dalszym ciągu zasadę podniesioną przez p. Łukasiewicza przyjęli, to jest, że jeżeli ktoś zrobi 40 metrów, może to rozłożyć na dwa pola, to możnaby przyjąć 50 hektarów.

P. Walter: Ja pierwszy byłem za większem polem górniczem — ale po uchwaleniu następnych paragrafów, a mianowicie, że można roboty rozdzielić, nie chciałbym aby straszono, że bierzemy wielkie pola.

P. Dzwonkowski: My małemu nic nie zabieramy.

P. Walter: Jeżeli mam Grubenmaass 300 hektarów w kilku polach, a pozwalacie mi roboty rozdzielić, to zawsze będzie mi bardzo łatwo się uporać. Gdzie jest osobny korpus tabularny, tam można sprzedać.

P. Łukasiewicz: Mój wniosek był, aby nadane pole mierzyło po 5 hektarów, a „Minimalarbeit" po 20 metrów przy studniach.

Jeżeli zaś ja będę miał „Grubenfeld von 50 oder 100 Hektar — so ist die Minimalarbeit sehr klein".

To jest po prostu niczem.

Dla tego ja wnoszę zgodnie z komisyą, aby, skorośmy uznali 20 metrów jako „Minimalarbeit", maximum pola górniczego wynosiło 10 hektarów.

Wny. Przewodniczący: Nikt więcej głosu nie żąda?

Wniosków mamy dwa: Wniosek p. Dzwonkowskiego 100 hektarów, i p. Łukasiewicza 10 hektarów.

Wniosek p. Łukasiewicza jako dalej idący poddam pod głosowanie.

(Głosowanie.)

Przyjęty. — (Głosowali za pp. Walter, Wachtel, Syroczyński, Łukasiewicz i Stengel.)

P. Syroczyński: (czyta)

„§. 9. Między kilku ubiegającymi się o nadanie, przysłuża prawo pierwszeństwa do rozłożenia pola naftowego temu, którego podanie pierwej dc inspektoratu wniesione zostało.

§. 10. Jeżeli się kilku ubiega o to samo pole, a wszyscy wnieśli podania tego samego dnia i nie mogą zgodzić się na rozdział pola, otrzymają takowe wspólnie.

§. 11. Każde nadanie poprzedzić musi ogłoszenie publiczne o żądaniu nadania i oględziny na miejscu w celu zbadania dopuszczalności nadania, szczególnie ze względu na prawa dawniejsze i interesa publiczne.

§. 12. Po dokonaniu oględzin, inspektor wyda orzeczenie o dopuszczalności żądanego nadania i zawiadomi o tem wszystkie strony interesowane według przepisów o postępowaniu sądowem.

§. 13. Jeżeli nadaniu stoją na przeszkodzie spory o prawa prywatne, to takowe do drogi prawa odesłać należy.

§. 14. Aż do rozstrzygnięcia takich sporów, wstrzymać się należy z wydaniem orzeczenia o nadaniu, inspektorat jednakże wyznaczyć ma stronie podnoszącej zarzuty, nieprzekraczalny termin trzymiesięczny do wniesienia skargi w sądzie właściwym i do wykazania, że skarga wniesioną została.

Jeżeli strona nie skorzysta z tego terminu, wydać należy orzeczenie na wniesione podanie bez względu na jej pretensye.

§. 15. Jeżeli nadanie zaraz a względnie po usunięciu zachodzących przeszkód (§. 13. 14.) uznane zostało za dopuszczalne, i orzeczenie wydane w tej mierze stało się prawomocnem, wyda akt nadania Wydział powiatowy tego powiatu politycznego, w którym znajduje się kopalnia.

§. 16. Na podstawie aktu nadania przedsięweźmie inspektorat z urzędu odgraniczenie pola naftowego za pomocą słupków kamiennych, w tym celu przez interesowanego dostarczyć się mających.

§. 17. Do odgraniczenia pola naftowego lub odnowienia granic, zawezwani będą oprócz właściciela nadanego pola, zastępcy pól graniczących i posiadacze tych gruntów, na których graniczniki mają się umieścić.

Posiadacz gruntu obowiązany jest zezwolić na wstęp na swój grunt i na umieszczenie w nim kamieni granicznych za zupełnem wynagrodzeniem szkody przy tej czynności mu wyrządzonej.

§. 18. Koszta odgraniczenia ponosi ubiegający się o nadanie, koszta odnowienia granic ten, który tego zażądał."

Wny. Przewodniczący: Czy nikt z panów nie ma nic do nadmienienia przeciw przeczytanym paragrafom?

(Nikt.)

W takim razie rozdział 1szy projektu ustawy jest przyjęty.

P. Syroczyński: (czyta)

„Rozdział II.

O własności kopalni.

Dział A.

O własności kopalni w ogólności.

§. 19. Własność kopalni nafty (oleju ziemnego) wosku ziemnego i innych żywic na nadaniu oparta, należy do rzeczy nieruchomych i stanowi przedmiot wpisu do ksiąg naftowych, który według wyboru nabywcy albo oddzielnie, albo przez dopisanie do już zapisanej własności może być dokonany.

§. 20. Właściciel kopalni nabywa przez nadanie wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania na swojem polu nafty, wosku ziemnego i wszystkich w tych samych pokładach znajdujących się żywic.

§. 21. Właściciel kopalni ma prawo używać minerałów w tej ustawie niewymienionych, a przy prowadzeniu robót wydobytych na cele swego przedsiębiorstwa, bez obowiązku wynagrodzenia właściciela gruntu.

O ile właściciel kopalni tych minerałów nie zużyje, obowiązany jest wydać je na żądanie właścicielowi gruntu lub osobom z innego tytułu uprawnionym za zwrotem kosztów odkrycia i wydobycia."

P. Stengel: Ze względu na stanowisko odrębnej ustawy naftowej w obec minerałów, stanowiących przynależność do gruntu i minerałów poddanych pod ustawę górniczą — wnoszę, aby uwidocznionem było, że przy wydobywaniu nafty, minerały jednej jak drugiej kategoryi powinny być oddane do rozporządzenia uprawnionych do ich posiadania osób, o ile nie będą przez przedsiębiorcę kopalni nafty zużytkowane.

Wny. Przewodniczący: Komisya uwzględniała to zapatrywanie się. Czy pan się zgadza na jej stylizacyę?

P. Stengel: Zgadzam się.

Wny. Przewodniczący: Więc paragraf ten i poprzednie uważam za przyjęte.

P. Syroczyński: (czyta)

„§. 22. Właściciel kopalni jest uprawniony:

1. zakładać na powierzchni ziemi i pod ziemią urządzenia i budowle, potrzebne do dalszego odkrywania i wydobywania minerałów tą ustawą objętych;

2. zakładać i w ruchu utrzymywać urządzenia potrzebne do przerabiania produktów kopalnianych, w szczególnościach destylarnie i rafinerye;

3. zakładać środki komunikacyjne, potrzebne do ruchu kopalnianego;

4. stawiać budynki w celu umieszczenia osób w przedsiębiorstwie zatrudnionych przy zachowaniu obowiązających ustaw i przepisów;

5. dostarczać swym robotnikom środków do życia potrzebnych, jednakże bez zarobku przemysłowego;

6. żądać odstąpienia gruntu do celów kopalni potrzebnego, wedle przepisów wyszczególnionych w odnośnym rozdziale.

§. 23. Właściciel kopalni ma prawo w celu korzystniejszego prowadzenia swej kopalni, zakładać budowle pomocnicze w otwartem polu i na gruntach innych właścicieli kopalni, o ile to ich kopalniom nie przeszkadza ani szkodzi.

§. 24. Jeżeli właściciel kopalni, na którego polu budowla pomocnicza ma być postawiona, sprzeciwia się tejże, to spór rozstrzygać ma Wydział powiatowy.

§. 25. Jeżeli budowla pomocnicza ma być postawiona na polu innego właściciela kopalni, to uprawniony do budowy wynagrodzić ma wszelką szkodę, która tej kopalni przez postawienie budowli wyrządzona została.

§. 26. Uzyskane w polu otwartem przy postawieniu pomocniczej budowli minerały tą ustawą objęte, uważane będą za część dobytku kopalni uprawnionej do budowy pomocniczej.

Jeżeli zaś te minerały wydobyte będą w polu innego właściciela kopalni, to oddane być mają temuż na żądanie bez żadnego wynagrodzenia.

§. 27. Budowla pomocnicza stanowi przynależność uprawnionej kopalni, względnie uprawnionych kopalń, jeżeli właściciele dwóch lub kilku kopalń połączyli się w celu wykonania pomocniczej budowli, a nie ułożyli się inaczej.

Po wykończeniu budowla ta wpisaną zostanie do księgi naftowej.

§. 28. Za przynależność kopalni każdej, uważa się szczególnie znajdujące się w tejże do jej ruchu przeznaczone zwierzęta, machiny, narzędzia i sprzęty, jak niemniej zakłady hutnicze, znajdujące się tamże zapasy materyałów przygotowanych i surowych i nie przerobione jeszcze produkta kopalni. Co do tych przedmiotów egzekucya oddzielnie nie może być prowadzona.

§. 29. Właścicielowi kopalni wolno połączyć z kopalnią w jedną całość tabularną budowle, warsztaty i inne na powierzchni znajdujące się realności, pośrednio lub bezpośrednio do ruchu

kopalni służące, jeżeli temu połączeniu nie stoją na przeszkodzie istniejące w księgach publicznych wpisy lub osobne przepisy.

Przeznaczenie takich realności dla kopalń ma być wpisane do księgi naftowej niemniej zanotowane w księgach gruntowych i innych księgach publicznych, jeżeli tam są już wpisane.

Jeżeli na realnościach znajdują się ciężary zahipotekowane, natenczas połączenie ich z kopalnią może nastąpić tylko za zezwoleniem wierzycieli hipotecznych.

§. 30. Na żadnej, z kopalnią hipotecznie §. 29. połączonej realności, jak długo trwa to połączenie, nie może być dokonany wpis co do stanu posiadania lub ciężarów w księgach gruntowych lub innych księgach publicznych, gdzie realność ta się znajduje. Wpisy w księdze naftowej dokonane, obejmują także realności na powierzchni się znajdujące, do kopalni przyłączone.

§. 31. Skoro ustaje przeznaczenie tych realności dla kopalni, przedsięwziętem być musi oddzielenie ich od kopalni w księdze naftowej i przeniesienie ich wraz z zapisanymi na nich ciężarami do tej publicznej księgi, do której właściwie należeć mają.

§. 32. O każdej zmianie posiadania obowiązany jest nabywca, chociażby wpis jego posiadania do księgi naftowej natychmiast nie mógł być przedsięwzięty, zawiadomić w przeciągu czterech tygodni od objęcia kopalni inspektorat okręgowy, przekładając dokument nabycia w pierwopisie lub odpisie wierzytelnym. Jeżeliby nabywca mieszkał za granicą, ma zarazem ustanowić pełnomocnika zamieszkałego w kraju.

§. 33. Właściciel kopalni ma prawo pierwszeństwa w używaniu wody przez siebie wydobytej, do ruchu kopalni i połączonych z nią zakładów przerabiających produkta lub destylarni, chociażby nawet urządził odpływ tej wody na powierzchni. Prawo używania takiej wody rozciąga się aż do miejsca, w którem takowa wpada do innej stale na powierzchni znajdującej się wody.

§. 34. Dopóki właściciel kopalni sam nie używa wody przez siebie z kopalni wydobytej, może Wydział powiatowy zezwolić odwołalnie na jej używanie przez inne osoby. Posiadaczom sąsiednich kopalni i zakładów przerabiających produkta, służy w tym wypadku pierwszeństwo.

Dział B.

O połączeniu, podziale i wymianie.

§. 35. Połączenie dwóch lub kilku kopalń w jedną całość podlega zatwierdzeniu Wydziału powiatowego.

§. 36. Do połączenia potrzebne są następujące warunki:

1) aby kopalnie bezpośrednio ze sobą graniczyły,

2) aby o połączeniu sporządzony był dokument,

3) aby przedłożoną została mapa sytuacyjna całego pola w dwóch egzemplarzach,

4) aby podana została nazwa dla połączonej kopalni,

5) aby w razie, jeżeli na pojedyńczych kopalniach wpisane są rozmaite ciężary hipoteczne lub ciężary te same lecz w innym porządku, dostarczony został dowód zezwolenia wierzycieli hipotecznych a w danym razie dowód zawarcia układu z wierzycielami co do porządku, w jakim przejść mają ciężary na połączoną kopalnię.

§. 37. Wydział powiatowy zbada dopuszczalność żądanego połączenia i wyda o tem orzeczenie.

Jeżeli potwierdzenie udzielone zostało, wydany będzie z powołaniem pierwotnych nadań, nowy dokument nadania i nastąpi sprostowanie księgi naftowej.

§. 38. Podział pola naftowego oraz zamiana części pól pomiędzy graniczącemi ze sobą kopalniami, podlega zatwierdzeniu Wydziału powiatowego.

Zatwierdzenie udzielane będzie z uwzględnieniem minimum przestrzeni, która dla każdej kopalni ma być zachowaną (§. 8) i według postępowania wskazanego §§. 36 i 37.

Zezwolenie wierzycieli hipotecznych nie jest potrzebnem, jeżeli pole naftowe na samoistne pola zostaje podzielone a zapisane na niem ciężary łącznie na wszystkich pojedyńczych częściach zabezpieczone będą.

Dział C.

O ruchu i zarządzie.

§. 39. Właściciel kopalni jest obowiązany, utrzymywać kopalnię w stałym ruchu lub przynajmniej prowadzić roboty około odkrycia o tyle, aby co najmniej 20 metrów w głąb ziemi lub w chodnikach podziemnych corocznie wynosiły.

Gdyby jednak miejscowe warunki wykazywały potrzebę zmniejszenia robót, może Wydział krajowy na wniosek inspektora okręgowego zmniejszyć rozmiar rocznie wymaganych robót.

§. 40. Odbudowa kopalni tylko według planu prowadzona być może. Plan ten będzie przed wykonaniem inspektorowi okręgowemu przedłożony i przez tegoż zbadany.

Badanie ogranicza się jedynie do względów górniczo-policyjnych.

§. 41. Jeżeli inspektor nie podniesie przeciw przedłożonemu planowi zarzutów do dni 30tu od czasu przedłożenia, posiadacz kopalni nabywa upoważnienie do przeprowadzenia planu.

Gdyby zaś inspektor podniósł jakie zarzuty w terminie powyższym, natenczas zawezwie przedsiębiorcę lub jego pełnomocnika do rozprawy nad zakwestyonowanemi postanowieniami planu.

Jeżeli w tej drodze nie nastąpi porozumienie, Wydział krajowy rozstrzygnie, czy i z jakiemi zmianami plan przeprowadzony być może.

§. 42. Postanowienia te mają się stosować przy późniejszych zmianach planów odbudowy.

Gdyby jednak w skutek nadzwyczajnych okoliczności zmiany planu stały się bez zwłocznie potrzebnemi, natenczas wystarczy doniesienie o nich inspektorowi okręgowemu w przeciągu najbliższych dni 14tu.

§. 43. Jeżeli odbudowanie kopalni prowadzone jest niezgodnie z przedłożonym planem, inspektor jest upoważniony zawiesić roboty.

Jeżeli prowadzenie robót w skutek nadzwyczajnych okoliczności natychmiast musi być wstrzymane, obowiązany jest przedsiębiorca donieść o tem inspektorowi w przeciągu dni 3.

§, 44. Każdy właściciel kopalni jest obowiązany założyć dokładną mapę górniczą swych robót podziemnych w 2. egzemplarzach i wpisywać w nią regularnie nowe roboty.

W jakich okresach czasu mapa ma być uzupełnianą, postanowi w pojedyńczych razach inspektor okręgowy.

§. 45. Ruch kopalni prowadzony być może tylko pod kierunkiem, nadzorem i odpowiedzialnością osób, które Wydział krajowy uzdolnionemi do tego uzna.

§. 46. Posiadacz kopalni wskazać ma inspektorowi osoby, powołane do kierownictwa i nadzoru.

§. 47. Jeżeli kopalnią kieruje lub ją nadzoruje osoba, której uzdolnienie w tym względzie nie zostało uznane, albo która uznaną została za niezdolną, inspektor może zażądać bezzwłocznego jej oddalenia, a w razie potrzeby powstrzymać roboty na czas tak długi, dopóki nie będzie przyjętą osoba uznana za uzdolnioną.

§. 48. Osoby, które objęły kierownictwo i nadzorowanie ruchu, są odpowiedzialne za zachowanie planów ruchu i przestrzeganie tak postanowień ustawy, jak i wydanych w granicach tej ustawy przepisów i rozporządzeń.

Obowiązkiem tych kierowników jest także, towarzyszyć osobom z urzędu zwiedzającym kopalnię i dawać im na żądanie wyjaśnienia o ruchu.

§, 49. Posiadacz kopalni jest obowiązany pod osobistą odpowiedzialnością, dostarczać powołanym do nadzoru organom zażądanych wykazów statystycznych."

Wny. Przewodniczący: Czy nikt z panów co do postanowień tego rozdziału głosu nie żąda?

(Nikt.)

Rozdział ten uważam więc za przyjęty.

P. Syroczyński: Cały dział ustawy „o stosunkach prawnych spólników kopalni" proponuje komisya zamknąć w jednym paragrafie, który brzmi: (czyta)

„Rozdział III.

O stosunkach prawnych spólników kopalni.

§. 50. Jeżeli kopalnia należy do dwóch lub kilku spólników, to ich stosunki prawne mogą być uregulowane albo według ogólnych przepisów o wspólnej własności, albo pod jakąkolwiek prawnie dozwoloną formą stowarzyszenia. W każdym razie obowiązani są przedłożyć inspektorowi dokument, normujący ich stosunki prawne w sposób odpowiadający wymogom wpisu w księgę naftową, i wskazać pełnomocnika w kraju zamieszkałego."

Wny. Przewodniczący: Kto się z panów zgadza z tym paragrafem?

(Wszyscy.)

Rozdział III. jest więc przyjęty.

P. Syroczyński: (czyta)

„Rozdział IV.

O stosunkach prawnych pomiędzy przedsiębiorcami a właścicielami gruntu.

Dział A.

O odstąpieniu gruntu.

§. 51. Posiadacz gruntu obowiązany jest dozwolić przedsiębiorcy użytkowanie gruntu potrzebnego mu do prowadzenia kopalni za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Nadto ma posiadacz gruntu, jeżeli inaczej się nie ugodził, prawo do udziału w pobieraniu minerałów tą ustawą objętych, a w jego gruncie wydobytych w stosunku 5%.

Udział w minerałach wydobytych w chodnikach podziemnych z gruntu kilku właścicieli, dzieli się pomiędzy nich w stosunku do przestrzeni dokonanej odbudowy podziemnej.

§. 52. Przedsiębiorca obowiązany jest wypłacać właścicielowi gruntu corocznie z góry wynagrodzenie za odjęte mu użytkowanie gruntu i zwrócić takowy po dokonanem użytkowaniu.

Jeżeli przez użytkowanie obniży się wartość gruntu, wynagrodzi przedsiębiorca przy oddaniu tegeż różnicę wartości i dopełnienie tego zobowiązania zabezpieczy na żądanie posiadacza gruntu już przy odstąpieniu tegoż odpowiednią kaucyą.

Nadto właściciel gruntu jest w tym wypadku uprawniony żądać, aby przedsiębiorca zamiast wynagradzać ubytek wartości, nabył grunt na własność.

§. 53. Jeżeli pewnem jest, że użytkowanie gruntu potrwa dłużej nad trzy lata, lub jeżeli użytkowanie trwa dalej po upływie lat trzech, natenczas tak właściciel gruntu jak i przedsiębiorca mogą żądać, aby grunt przez przedsiębiorcę na własność nabyty został.

§. 54. Jeżeli grunt przez odstąpienie pojedynczych części tak jest na części podzielony, że pozostałe części w sposób celowi odpowiedni użytkowane być nie mogą, przedsiębiorca jest obowiązany płacić na żądanie posiadacza także i za te części roczne wynagrodzenie. — Pod tymi samymi warunkami może żądać właściciel gruntu, aby przedsiębiorca nabył cały grunt na własność.

§. 55. Przy przymusowem odstąpieniu lub nabyciu kawałka gruntu na kopalnię, nie wchodzi w rachunek odszkodowania podwyższenie wartości, które co do tego gruntu dopiero w skutek założenia kopalni nastąpiło.

W razie sprzeciwienia się przedsiębiorcy kopalni, właścicielowi gruntu nie będzie przyznane osobne wynagrodzenie za nowe urządzenia na gruncie lub naprawy, jeżeli z ich natury, ze sposobu i czasu wykonania, lub ze zbiegu innych okoliczności okazuje się, że wykonane zostały jedynie w zamiarze uzyskania wyższego wynagrodzenia. W takim razie zastrzeżoną zostaje właścicielowi gruntu tylko możność usunięcia własnym kosztem wykonanych urządzeń i napraw.

§. 56. Odstąpienie gruntu może być odmówione tylko z ważnych względów na publiczne interesa.

§. 57. Jeżeli strony nie mogą się porozumieć co do odstąpienia gruntu lub wynagrodzenia, Wydział powiatowy zarządzi dochodzenie na miejscu przy współudziale władzy politycznej powiatowej i rzeczoznawców.

§. 58. Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia wyda Wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową orzeczenie, czy, w jakich rozmiarach i pod jakimi warunkami posiadacz gruntu jest obowiązany do odstąpienia tegoż, lub właściciel kopalni uprawniony do nabycia gruntu na własność.

§. 59. Dla oznaczenia wysokości wynagrodzenia za czasowe zajęcie gruntu, odbędzie się oszacowanie przez rzeczoznawców. Jeżeli jednak zachodzi wypadek wykupna gruntu, zawiadomi inspektor właściciela gruntu, iż otrzyma jako wynagrodzenie kwotę równającą się 300-krotnemu bezpośredniemu podatkowi gruntowemu, jaki z tegoż kawałka opłaca. Jeżeliby właściciel takiem wynagrodzeniem nie zadowalał się, może żądać oszacowania, co jednakże w 14tu dniach od doręczenia zawiadomienia, pisemnie oświadczyć winien.

§. 60. Wydział powiatowy zawiadomi o orzeczeniu w sprawie wywłaszczenia gruntu nie tylko właścicieli gruntu i kopalni, lecz nadto także wierzycieli hipotecznych i inne osoby rzeczowe prawa posiadające.

Przeciw tymczasowemu oznaczeniu wynagrodzenia i kaucyi rekurs nie może być wniesiony. Jednakże stronie interesowanej, która z tego oznaczenia nie jest zadowoloną, służy droga prawa.

Droga sądowa nie wstrzymuje objęcia gruntu w posiadanie, jeżeli oznaczone wynagrodzenie uprawnionemu uiszczone lub wraz z kaucyą do depozytu sądowego złożone zostało.

§. 61. Koszta postępowania przy wywłaszczeniu, ponosi w pierwszej instancyi przedsiębiorca kopalni a w drugiej instancyi strona przegrywająca.

Dział B.

O obowiązku do zwrotu szkód w gruncie wyrządzonych.

§. 62. Przedsiębiorca kopalni obowiązany jest uiścić właścicielowi gruntu odpowiednie wynagrodzenie za wszelką szkodę, którą gruntowi lub tegoż przynależytości przez roboty górnicze czy to powierzchowne lub podziemne wyrządzi.

§. 63. Jeżeli szkoda powstaje z prowadzenia dwóch lub kilku kopalń, obowiązani są posiadacze kopalń takową wspólnie wynagrodzić. Wysokość wynagrodzenia na każdą z tychże kopalń przypadającego, ustanawia się według postanowień §§. 57 i 58 zastosowanych przy wywłaszczeniu gruntu.

§. 64. Wznoszenie budowli lub innych zakładów na gruntach pod kopalnię zajętych, nie może być dozwolone bez przywołania posiadacza kopalni do komisyi budowniczej, mającej orzekać o dopuszczalności budowy. W przeciwnym razie nie będzie posiadacz kopalni odpowiedzialnym za szkodę, którą budowle te na wypadek rozszerzenia robót górniczych poniosą.

Dział C.

O stosunku kopalni do publicznych środków komunikacyjnych.

§. 65. Przedsiębiorca kopalni nie może podnieść zarzutu przeciw urządzeniu publicznych środków komunikacyjnych, jako to: dróg, kolei żelaznych, kanałów, co do których przedsiębiorcy budowy służy prawo wywłaszczenia.

Jednakże przed zakreśleniem kierunku tych komunikacyj przesłucha władza kompetentna posiadaczy tych pól naftowych, przez które środki komunikacyjne przechodzić mają a to celem oznaczenia, w jaki sposób urządzenie komunikacyi nastąpić powinno z jak najmniejszą szkodą dla ruchu górniczego.

§. 66. Jeżeli właściciel kopalni na podstawie nadania uzyskał prawo do prowadzenia robót górniczych, zanim trasa komunikacyi ostatecznie zatwierdzoną została, i jeżeli tenże ze względu na tę trasę w skutek zarządzenia władzy musi ograniczyć swe roboty górnicze, zaprowadzić niepotrzebne zresztą przyrządy w kopalni, usunąć lub zmienić istniejące już w kopalni urządzenia, lub też, jeżeli z tego powodu ruch jego kopalni stał się utrudnio-

ny lub kosztowniejszy, natenczas służy mu prawo żądania zupełnego odszkodowania od przedsiębiorcy zakładu komunikacyjnego.

Jeżeli strony nie zawrą ugody co do odszkodowania, natenczas po przesłuchaniu obu stron i z zastrzeżeniem drogi prawa, tymczasowo Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem orzeka, czy i w jakiej wysokości służy przedsiębiorcy górniczemu prawo do odszkodowania."

Wny Przewodniczący: Działy A. i B. tego rozdziału zawierają postanowienia zgodne z uchwałami powziętemi na ostatniem naszem posiedzeniu. Czy ma kto z Panów co przeciw nim do powiedzenia?

P. Wachtel: Nie mogę nie zwrócić uwagi Panów, że postanowienia §. 66, są nader uciążliwe dla kopalni górniczych. bo zobowiązują je do poczynienia kosztownych wkładów a dopiero potem uprawniają do żądania zwrotu. Nie sądzę jednak, by w naszym kraju ta ujemna ich strona dała się bardzo uczuć, a to tak ze względu na stosunkowo małe rozmiary kopalń naftowych jak i na brak komunikacyjnych linij.

Wny. Przewodniczący: Czy pan stawia jaką poprawkę do tego paragrafu lub do poprzednich?

P. Wachtel: Nie.

Wny. Przewodniczący: Skoro nikt z Panów żadnej poprawki nie wnosi — to rozdział ten uważam za przyjęty.

P. Syroczyński: (czyta)

„Rozdział V.

O stosunku prawnym pomiędzy przedsiębiorcami górniczymi a robotnikami.

§. 67. Stosunek prawny pomiędzy przedsiębiorcami górniczymi, a robotnikami stosuje się do ogólnych przepisów prawnych, o ile poniżej inaczej nie postanowiono.

§. 68. Regulaminy służbowe, które przedsiębiorcy wydać mają dla swych zakładów, podlegają zatwierdzeniu Wydziału powiatowego, które jednakże tylko wtedy może być odmówione, jeżeli regulamin sprzeciwia się względom górniczo-policyjnym lub ustawom.

§. 69. Stosunek służbowy może być przez jedne i drugą stronę wypowiedziany w terminie 14-dniowym, a jeżeli wypowiedzenie odnosi się do osób pobierających płacę miesięcznie lub rocznie, w terminie 3-miesięcznym, o ile nie umówiono się inaczej.

§. 70. Przed upływem wyraźnie lub milcząco umówionego czasu służby i bez poprzedniego wypowiedzenia, mogą być robotnicy górniczy oddaleni:

1. Jeżeli na podstawie kodeksu karnego uznani zostali winnymi zbrodni, wykroczenia popełnionego w chęci zysku lub przeciw obyczajności publicznej lub podobnego przestępstwa;

2. wykroczenia lub przestępstwa przeciw bezpieczeństwu osoby, honoru lub mienia swego służbodawcy lub przełożonych im urzędników;

3. jeżeli wiodą życie rozwiązłe, dopuszczają się zuchwałego nieposłuszeństwa lub ciągłej krnąbrności:

4 jeżeli w służbie nabytą znajomość stosunków kopalni nadużyją na niekorzyść swego służbodawcy.

§. 71. Przed upływem czasu służby wyraźnie lub milcząco umówionego i bez poprzedniego wypowiedzenia, mogą robotnicy opuścić służbę:

1. jeżeli służbodawca lub przełożony urzędnik czynnie na nich się targnie;

2. jeżeli przyrzeczona im zapłata bez dostatecznego powodu zatrzymana została;

3. jeżeli służbodawca lub urzędnik przełożony nakłania ich do czynów niemoralnych lub prawu przeciwnych.

§. 72. Przedsiębiorca kopalni lub jego zastępca jest obowiązany, wystawić odchodzącemu robotnikowi świadectwo o sposobie i czasie jego zatrudnienia, a jeżeli robotnik tego żąda, także o jego sprawowaniu się. Podpis służbodawcy uwierzytelni przełożony gminy bez kosztów i stempla.

Jeżeli służbodawca odmawia wydania świadectwa, wystawi takowe na jego koszt inspektor okręgowy.

§. 73. Stali robotnicy kopalni nie mogą bez uzyskania uwolnienia z kopalni, w której służą przyjmować robót innych, a przedsiębiorcy kopalni lub ich zastępcy dotąd nie mogą przyjmować robotników, o których wiedzą, iż już poprzednio w kopalni służyli, dopóki ci nie przedłożą świadectwa przedsiębiorcy, u którego w ostatnich czasach w służbie zostawali, lub świadectwa zastępcy przedsiębiorcy, a względnie inspektora okręgowego.

§. 74. Dzieci nie mające lat 10 nie mogą być bezwarunkowo w kopalni zatrudnione, dzieci zaś od 12—14 lat, kobiety i dziewczęta bez różnicy wieku tylko przy robotach na powierzchni ziemi.

Przed ukończeniem 14. roku życia dzieci mogą być najwięcej sześć godzin dziennie przy kopalni zatrudnione i to tylko w taki sposób, aby przydzielone im roboty nie tamowały ich fizycznego rozwoju i nie szkodziły zdrowiu. Takie dzieci tylko za zezwoleniem ojca lub opiekuna przyjmować wolno, a ich zatrudnienie w kopalni nie powinno przeszkadzać ustawami przepisanemu obowiązkowi uczęszczania do szkoły.

§. 75. Ludzie młodzi, którzy ukończyli rok 14., nie mogą do 17 lat być zatrudnieni przy robotach nocnych t. j. w czasie od 9ej godziny wieczór do 5ej rano i nie dłużej nad 10 godzin dziennie. W ciągu pracy robotnikom tej kategoryi ma być dozwolony odpoczynek półgodzinny przed południem i po południu, a całogodzinny w południowej porze.

Wyjątkowo może inspektor okręgowy zezwolić na zatrudnianie robotników tej kategoryi przy robotach nocnych, pod warunkiem odpowiedniej zmiany pracujących w dzień i w nocy, niemniej na przedłużenie czasu roboty o dwie godziny, co jednak w każdym razie najdłużej tylko 4 tygodnie trwać może.

§. 76. Przedsiębiorca jest obowiązany zrobić rachunek ze swoimi robotnikami przynajmniej co miesiąc, zaś przy wystąpieniu ze służby natychmiast i wypłacać im zarobek w gotówce.

§. 77, Do zapłaty robotnika w kopalni mogą być zastosowane środki zabezpieczające i egzekucyjne tylko na korzyść:

1. opartych na ustawie pretensyj do dostarczania środków utrzymania,
2. pretensyj stowarzyszeń wzajemnego wsparcia do swych uczestników.

§. 78. W każdej kopalni prowadzona być ma księga robotników, która zawierać będzie imiona i nazwiska robotników, rok urodzenia, nazwę gminy przenależnej, dzień wstąpienia i wystąpienia ze służby, oraz datę ostatniego świadectwa służby. Inspektorowi okręgowemu wolno wglądać w księgę tę każdej chwili.“

Wny. Przewodniczący: Rozdział ten zawiera ogólne postanowienia ustaw górniczych państwa o stosunku przedsiębiorców kopalń do ich robotników. Czy kto z Panów ma tu co do nadmienienia? (Nikt.) Rozdział przyjęty.

P. Syroczyński: (czyta)

„Rozdział VI.

O zniesieniu własności górniczej.

§. 79. Jeżeli urzędownie sprawdzonem zostanie, że właściciel kopalni nie wykonuje robót w §. 39. przepisanych, inspektor okręgowy orzec może odjęcie własności kopalni. Gdy orzeczenie to stanie się prawomocnem, zostanie doręczone wierzycielom z ksiąg publicznych wiadomym, którzy na tej kopalni nabyli prawa rzeczowe, a nadto podane do publicznej wiadomości za pomocą ogłoszeń w dzienniku urzędowym z powołaniem się na ten i następny paragraf.

§. 80. Każdy wierzyciel hipoteczny i inne osoby, które nabyły rzeczowe prawa, mają prawo zażądać u właściwego sądu w przeciągu trzech miesięcy od dnia, w którym orzeczenie doręczone im zostało, względnie w którym wyszedł dziennik urzędowy obwieszczenie zawierający — oszacowania i sprzedaży kopalni w drodze licytacyi celem zaspokojenia swoich wierzytelności na swój koszt, jednak z zastrzeżeniem zwrotu takowego z ceny kupna. Także właściciel kopalni może w tym nieprzekraczalnym terminie zażądać sądowego oszacowania i sprzedaży kopalni w drodze licytacyi na swój koszt.

§. 81. Jeżeli nikt nie żąda sądowego oszacowania i licytacyi, lub jeżeli tą drogą nie przyjdzie do skutku sprzedaż kopalni, orzecze Wydział krajowy zniesienie własności kopalni i za-

rządzi wykreślenie tego pola z ksiąg publicznych. W skutek tego zniesienia gasną wszelkie prawa do tego pola i do przyrządów na niem w myśl §. 82. pozostawić się mających.

§. 82. Jeżeli właściciel kopalni oświadczy przed Wydziałem powiatowym, że pole swe lub pojedyncze tegoż części opuszcza, natenczas z tem oświadczeniem postąpić należy w ten sam sposób jak z orzeczeniem zniesienia własności według §. 79.

Prawo wierzycielom hipotecznym i innym osobom rzeczowe prawa posiadającym w §. 80 przyznane, służy im także i w tym wypadku, a co do zniesienia własności kopalni, postanowienia §. 81 mają i tu być zastosowane.

§. 83. Przed wykreśleniem posiadłości górniczej, wyznaczy inspektor w obec naczelnika gminy lub przełożonego obszaru dworskiego potrzebne dla publicznego bezpieczeństwa zarządzenia w opuszczonej kopalni, które dotychczasowy właściciel własnym kosztem ma przeprowadzić.

Właścicielowi kopalni wolno usunąć cembrowania, mury, skrzynie, tamy i inne środki zabezpieczenia budowy górniczej tylko o tyle, o ile według orzeczenia inspektora górniczo-policyjne względy takiemu usunięciu się nie sprzeciwiają.

§. 84. Mapy, księgi o budowie i rysunki, dotyczące opuszczonej względnie zniesionej kopalni, mają być w inspektoracie do przechowania złożone.

§. 85. Wszelkie koszta powstające dla władzy w skutek postępowania w tym rozdziale zarządzonego, ponosi dotychczasowy właściciel kopalni.

Rozdział VII.

O stowarzyszeniach wzajemnego wsparcia (bractwach) dla robotników górniczych.

§. 86. Dla robotników pracujących w kopalniach, płókalniach i rafineryach niniejszej ustawie podlegających, mają być ustanowione kasy bratnie celem niesienia pomocy lekarskiej i udzielania wsparcia członkom bractw i ich rodzinom według przepisów tej ustawy.

Jeśli do wyż wymienionych zakładów są przyłączone zakłady rzemieślnicze lub przemysłowe, niepodlegające dozorowi organów w tej ustawie ustanowionych, to za zgodą robotników i właścicieli kopalni może być dozwolony robotnikom tych zakładów pomocniczych wstęp do stowarzyszeń wzajemnego wsparcia i pomocy lekarskiej.

§. 87. Oznaczenie okręgu każdego stowarzyszenia zależy od porozumienia właścicieli kopalni i wydziału przez robotników wybranego, a tylko dla bratnich kas, mających pomoc lekarską na celu, ma być ten okrąg zredukowanym do pojedyńczych kopalni. Jeśli w tym przedmiocie w terminie danym przez Wydział powiatowy porozumienie nie nastąpi, lub jeśli okrąg zakreślony nie odpowiada warunkom pomyślnego rozwoju stowarzyszenia, Wydział powiatowy wyda w tej mierze stosowne zarządzenie.

§. 88. Każde stowarzyszenie posiadać będzie statut.

Statut dla stowarzyszenia pomocy lekarskiej ułożą właściciele kopalni przy współudziale wydziału przez robotników wybranego, statut zaś dla stowarzyszenia wsparcia i opieki ułoży wydział, do którego jednę połowę członków wybiorą posiadacze kopalń, a drugą robotnicy okręgu.

§. 89. Statuta podlegają zatwierdzeniu Wydziału powiatowego, które odmówione być może tylko wtedy, jeśli statuta zawierają postanowienia niezgodne z ustawą.

Jeśli w ciągu roku od wezwania statut nie zostanie przedłożony, Wydział powiatowy takowy z urzędu nada.

§. 90. Statuta zawierać mają mianowicie następujące postanowienia:

a) o warunkach przyjęcia na członka, wykreślenia i wykluczenia z grona członków,

b) o wysokości wpłaty i sposobie jej uiszczenia,

c) o rodzaju i wymiarze wsparć,

d) o warunkach, pod jakimi członek uzyskuje i traci prawo do wsparcia,

e) o sposobie zarządzania i zabezpieczania majątku kasy bratniej.

Nadto mają statuta kas bratnich zawierać postanowienia o terminie, w którym właściciele kopalń powinni donieść o każdym nowo wstępującym robotniku lub dozorcy, o ilości członków zarządu i obowiązkach tegoż, jakoteż o siedzibie zarządu, a w statutach stowarzyszeń dla pomocy lekarskiej postanowienia o udziale robotników w zarządzie stowarzyszenia.

§. 91. Do stowarzyszeń pomocy lekarskiej są wszyscy robotnicy uprawnieni i obowiązani należeć, do stowarzyszeń zaś wzajemnego wsparcia tylko stale zatrudnieni robotnicy kopalni. Udział w tych obu stowarzyszeniach mogą statuta dozwolić także urzędnikom górniczym lub administracyjnym kopalni.

§. 92. Stowarzyszenia powyżej wskazane winny zapewnić swym uczestnikom co najmniej następujące korzyści:

A) Stowarzyszenia pomocy lekarskiej:

1. bezpłatne leczenie i lekarstwa w razie choroby,

2. zapłatę odpowiednią, jeśli choroba nie nastąpiła w skutek wyraźnej winy chorego,

3. przyczynek do kosztów pogrzebu uczestników stowarzyszenia i prowizyonistów.

B) Stowarzyszenia wzajemnego wsparcia:

1. dożywotnią prowizyę, jeśli członek bez wyraźnej własnej winy stanie się niezdolnym do roboty,

2. dożywotnie wsparcie dla wdowy a względnie wsparcie aż do powtórnego jej zamążpójścia,

3. wsparcie na wychowanie dzieci zmarłych uczestników i prowizyonistów stowarzyszenia aż do ukończenia 14 lat.

§. 93. Wszyscy robotnicy mają składać t. z. grosz puszkowy na fundusz stowarzyszeń wzajemnego wsparcia i pomocy lekarskiej. Wkładki mają być określone albo w stałych kwotach albo w stałym procencie od zarobku.

§. 94. Właściciele kopalni mają się przyczyniać do funduszu składanego przez robotników przynajmniej kwotą wynoszącą 10% wkładek, wpłacanych przez robotników u nich pracujących."

P. Wachtel: Jabym wnosił do §. 94, — aby właściciele kopalń nie byli obowiązani do żadnych dodatków do kas wsparcia dla robotników; i tak właściwie oni, a nie robotnicy ten fundusz składają.

P. Walter: I ja jestem tego zdania, żeby to w ustawie pominąć, nie tamując dobroczynności indywidualnej właścicieli kopalń.

Wny. Przewodniczący: Zarządzę nad tym punktem głosowanie. (Po głosowaniu) Większość oświadcza się za wnioskiem komisyi — t. j. aby właściciele kopalń byli obowiązani przyczyniać się do utworzenia tych funduszów kwotą wynoszącą najmniej 10% ilości składanych przez robotników. — Paragrafy od 79 — 94 przyjęte.

P. Syroczyński: (czyta)

„§. 95. Właściciele kopalni mają odbierać od robotników i wkładać do kas wkładki należące się od robotników.

Do spełniania tego obowiązku mogą być zniewoleni przeż inspektorat okręgowy.

§. 96. Statutem przepisane wkładki do kas stowarzyszeń mogą na żądauie inspektoratu być ściągane w drodze politycznej egzekucyi.

Egzekucyi tej nie wstrzymuje wytoczenie sporu sądowego o niesłuszności podniesionej pretensyi.

§. 97. Sprawami stowarzyszeń pomocy lekarskiej zarządzają starsi bractwa i wydział stowarzyszenia, który jest zarazem dyrekcyą stowarzyszenia.

Starsi bractwa będą wybierani przez robotników z ich grona w liczbie przez statut postanowionej.

Urzędnicy pracujący przy kasach stowarzyszenia, urzędnicy kopalni i prowizyoniści nie tracą prawa obieralności, jeśli tego statut wyraźnie nie postanawia.

Właściciele kopalni lub wyznaczeni przez nich do tego urzędnicy stanowią wspólnie z pewną liczbą starszych bractwa każdego zakładu, wydział stowarzyszenia.

Statuta stowarzyszenia oznaczają udział starszych bractwa w wydziale i stosunek ich głosów w obec właścicieli kopalń, z których jedeu ma przewodniczyć wydziałowi.

§. 98. Starsi bractwa nadzorują postępowanie członków według przepisów statutu i wykonują polecenia Wydziału.

Statut lub osobna instrukcya określa zakres ich obowiązków.

§. 99. Wydział stowarzyszenia zastępuje stowarzyszenie na zewnątrz, kieruje wyborami starszyzny bractwa, ustanawia lekarza i urzędników bractwa, układa się z nimi i z aptekarzami, wydaje stosowne instrukcye, zarządza majątkiem stowarzyszenia i załatwia wszelkie poruczone mu w statucie sprawy. Jest on zarazem w obec kopalń, których interesa zastępuje, organem pomocniczym i wykonawczym dla stowarzyszenia wzajemnego wsparcia, przestrzega wykonania statutów tegoż ze strony uczestników, wskazuje wypadki, w których kto nabywa lub traci prawo do wsparcia, wypłaca prowizye według listy ułożonej przez dyrekcyę stowarzyszenia i wykonuje wszelkie polecenia stowarzyszenia.

§. 100. Zarząd każdego stowarzyszenia wzajemnego wsparcia sprawuje dyrekcya, której członków według szczegółowych przepisów statutu wybierają: w jednej połowie właściciele kopalń, z których jeden ma przewodniczyć, w drugiej połowie starsi bractw z pomiędzy siebie.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie na zewnątrz, umawia się z głównym lekarzem i urzędnikami, wydaje stowarzyszeniom lekarskiej pomocy instrukcye celem wykonania swych poleceń i załatwia wszystkie statutami jej poruczone sprawy.

§. 101. Oba stowarzyszenia składają corocznie rachunki. Rachunki stowarzyszenia pomocy lekarskiej sprawdza Wydział, rachunki stowarzyszenia wzajemnego wsparcia, dyrekcya. Następnie rachunki mają być przedłożone do przejrzenia właścicielom kopalń i starszyźnie bractw, poczem dopiero rachmistrzowi absolutoryum może być udzielone.

§. 102. Inspektorat okręgowy nadzoruje ściśle przestrzeganie statutów stowarzyszeń, a osobliwie zgodność zarządu majątkowego z postanowieniami statutów,

§. 103. Stowarzyszenia są obowiązane przedłożyć w każdej chwili inspektorowi okręgowemu lub jego delegatowi do przejrzenia protokoły obrad i czynności, książki kasowe i rachunki, jakoteż kasy stowarzyszeń do szkontrowania.

Mają one także sporządzać i dawać zażądane przez inspektora statystyczne wykazy.

§. 104. Statutami unormowane pobory z kasy stowarzyszenia wzajemnego wsparcia podlegają zabezpieczaniu i egzekucyjnym zarządzeniom tylko:

1. Na korzyść wynikających z ustawy pretensyi o dostarczenie utrzymania, lub
2. Jeśli upłynął dzień, w którym te pobory według statutu miały być wypłacone.

Wszelkie rozrządzanie tymi poborami w drodze cesyi, zlecenia, zastawu lub w innej formie nie mają mocy prawnej, jeśli zarządzenie nastąpiło przed dniem wypłaty poborów lub w samym dniu wypłaty, ale przed rzeczywistem wypłaceniem.

§. 105. O spornych kwestyach między stowarzyszeniami lub między stowarzyszeniami i ich członkami rozstrzyga z wykluczeniem zwykłej drogi prawa sąd polubowny, do którego każda strona wybiera jednego sędziego polubownego a ci sędziowie superarbitra.

Jeśli co do wyboru superarbitra zgoda nastąpić nie może, wyznacza go inspektor okręgowy.

Rozdział VIII.

O wykonywaniu policyi w kopalniach nafty i wosku ziemnego.

§. 106. Przedsiębiorcy kopalni są przy prowadzeniu robót górniczych obowiązani do zapobiegania niebezpieczeństwom dla osób i mienia, a przedewszystkiem dbać powinni o życie i zdrowie robotników, bezpieczeństwo robót wykonanych w kopalni, ochronę powierzchni ziemi, w interesie bezpieczeństwa osób, mienia i publicznej komunikacyi i o usunięcie z robót górniczych wszelkich dla ogółu szkodliwych skutków. Władze autonomiczne mają czuwać nad spełnieniem tych zobowiązań.

§. 107. Wydział krajowy wydać może obowiązujące dla całego kraju lub dla pojedynczych okręgów przepisy policyi górniczej co do wszystkich w §. 106. wskazanych okoliczności. Obwieszczenie tych przepisów nastąpi w dzienniku urzędowym.

§. 108. Jeśli w jakiej kopalni zajdzie wypadek niebezpieczeństwa w jednym z wskazanych w §. 106. kierunków, inspektor okręgowy wyda po wysłuchaniu przedsiębiorcy lub jego pełnomocnika, a jeżeli chodzi o ochronę powierzchni lub o usunięcie następstw dla ogółu szkodliwych, w porozumieniu z władzą polityczną odpowiednie policyjne zarządzenia.

W razie grożącego niebezpieczeństwa środki zaradcze, niecierpiące zwłoki mogą być przedsięwzięte bez poprzedniego wysłuchania przedsiębiorcy kopalni lub jego pełnomocnika. Jednak co do dalszych zarządzeń ma przepisane porozumienie nastąpić.

W tym ostatnim wypadku należy zaraz przystąpić do zastosowania środków niecierpiących zwłoki, a rekurs przeciw temu założony nie wstrzymuje zastosowania.

§. 109. Policyjne zarządzenia wydane w myśl §. 108, mają być przedsiębiorcy kopalni w drodze urzędowej do wiadomości podane. Rozporządzenie takie ma być wpisane, jeśli jest wydane na miejscu, do księgi objazdowej kopalni,

Jeśli zachodzi potrzeba obwieszczenia zarządzeń robotnikom, takowe odbędzie się na polecenie inspektora okręgowego przez publiczne odczytanie lub przybicie obwieszczenia w stosownem do tego miejscu.

§. 110. Jeśli przedsiębiorca kopalni w oznaczonym czasie nie wykona zarządzeń wydanych na mocy §. 108, takowe wykonane zostaną na jego koszt przez inspektorat. Koszta te w razie potrzeby pokryje fundusz krajowy zaliczkowo.

§. 111. Jeśli w jakiej kopalni zachodzi niebezpieczeństwo w jednym z wskazanych w §. 106 kierunków, kierownik kopalni lub jego zastępca ma o tem zawiadomić natychmiast inspektorat okręgowy. Jednak najpilniejsze środki zaradcze ma sam bezwłocznie przedsięwziąć.

§. 112. Jeśli w kopalni, w robotach wewnątrz lub na powierzchni ziemi wykonywanych, zajdzie nieszczęśliwy wypadek, który sprowadzi śmierć lub ciężkie uszkodzenie jednej lub wielu

osób, to wskazane w §. 111 osoby są obowiązane zawiadomić o tem natychmiast inspektorat okręgowy.

§. 113. Inspektorat okręgowy zarządzi dochodzenie na miejscu. Komisarz do tej czynności delegowany zarządzi środki potrzebne do ratowania osób nieszczęściem dotkniętych, jakoteż niecierpiące zwłoki środki zapobieżenia dalszemu niebezpieczeństwu. Przedsiębiorca kopalni dostarczyć ma potrzebnych do tej czynności robotników i środków pomocniczych. W razie wypadku nieszczęśliwego lub niebezpieczeństwa ogólnego, sąsiedni właściciele kopalni są obowiązani nieść pomoc zagrożonej kopalni.

§. 114. Wszystkie koszta spowodowane zarządzeniem środków w §. 113 wskazanych, ponosi właściciel zagrożonej kopalni z zastrzeżeniem prawa regresu do osób trzecich, które stały się powodem nieszczęścia.

W wypadkach pilnej potrzeby fundusz krajowy udzielić może zaliczki na te wydatki.

Rozdział IX.

O karach za przekroczenie przepisów tej ustawy.

§. 115. Nakładanie kar za przekroczenie przepisów tej ustawy należy, o ile nie wchodzą w zastosowanie postanowienia prawa karnego, do zakresu władz autonomicznych.

§. 116. Odmówienie wyjaśnień górniczo-policyjnych, żądanych przez delegata władzy, objeżdżającego w charakterze urzędowym kopalnie (§. 48) i niedostarczenie pomimo urzędowego wezwania w stosownym czasie statystycznych wykazów (§. 49), karane będzie grzywną od 5 do 10 zł. a. w.

Karze 5—10 zł. podlegają także robotnicy górniczy, którzy bez świadectwa uwolniającego ich z kopalni, obejmują roboty w innej kopalni.

§. 117. Karze od 10 - 50 zł. w. a., a w razie powtórnym do 100 zł. podlega:

1. poszukiwanie i wydobywanie nafty, wosku ziemnego i t.p. minerałów na placach publicznych, drogach, kolejach żelaznych, tamach wodnych i cmentarzach, dalej pod budynkami i w około nich w obrębie koła o promieniu 25 metrów, w oparkanionych ogrodach i dziedzińcach, jeśli to się stało bez wyraźnego zezwolenia posiadacza tych przedmiotów (§. 2);

2. zaniechanie doniesienia o nabyciu kopalni (§. 32.);

3. wstrzymanie ruchu w kopalni bez poprzedniego zawiadomienia urzędu lub w razie nieprzewidzianych wypadków bez następnego (§. 43.) zawiadomienia;

4. zaniedbanie w prowadzeniu lub prawidłowem uzupełnianiu mapy kopalni (§. 44);

5. przyjęcie na siebie zarządu kopalni lub dozoru robót bez poprzedniego wykazania dostatecznej kwalifikacyi (§. 45.);

6. zaniechanie wskazania pełnomocnika (§. 32. 50.);

7. przyjęcie do kopalni bez świadectwa robotników, o których wiadomo, że już dawniej w kopalniach pracowali (§. 73.);

8. niezgodne z przepisami używanie dzieci, młodych ludzi, lub kobiet do robót górniczych (§§. 74. i 75.);

9. zaniedbanie w obrachowaniu robotników w stosownym czasie (§. 76.);

10. zaniedbanie w utrzymywaniu księgi robotników (§. 78.) lub księgi objazdowej (§. 109.);

11. zaniedbanie w pobieraniu grosza puszkowego od robotników i oddawaniu takowego do kasy stowarzyszeń wzajemnego wsparcia §. 84.);

12. niedozwolona odbudowa kopalni (§. 1. i 7.);

13. uchybienie prawomocnym rozporządzeniom inspektoratu.

§. 118. Karze od 50 do 100 zł. w. a., a w razie powtórnym od 150 do 200 zł. w. a. podlega:

1. odbudowa kopalni bez zatwierdzonego planu (§. 40.) lub samowolne odstąpienie od planu bez zawiadomienia urzędu (§. 42.);

2 prowadzenie robót w kopalni pomimo zarządzonego z urzędu wstrzymania tychże (§. 43.);

3. odbudowa kopalni bez ustanowienia kwalifikowanego i odpowiedzialnego kierownika, jako też przyjęcie do nadzoru i kierowania robót osób, których urzędowi nie wskazano lub których uzdolnienie nie zostało za dostateczne uznane (§. 45. i 46);

4. zaniedbanie w wykonaniu robót poleconych celem zabezpieczenia opuszczonych części kopalni albo wyjęcie cembryn, murów, tam lub zasadzek z budowy górniczej wbrew wskazówkom urzędu (§. 82.);

5. zaniedbanie poleconego obwieszczenia zarządzeń urzędowych (§. 109.);

6. zaniechanie zawiadomienia urzędu o zaszłem w kopalni niebezpieczeństwie lub nieszczęśliwym wypadku (§§. 111. i 112.):

7. odmowa przyjścia z pomocą w razie nieszczęśliwego wypadku, lub w wypadkach grożącego wspólnego niebezpieczeństwa (§. 111.);

§. 119. Przekroczenia przepisów policyjnych przez Wydział krajowy wydanych, lub przepisów wydanych w skutek okoliczności wskazanych w §§. 108 i 113 będą karane grzywną od 5 do 100 zł. w. a., a w razie powtórzenia się lub okoliczności obciążających winę, grzywną do 200 zł. w. a.

§. 120. Jeżeli przedsiębiorca nie utrzymuje robót w ruchu stosownie do §. 39. lub takowych wcale nie rozpoczyna, karany będzie grzywną od 50 do 100 zł. w. a. Jeżeli zaś otrzymanemu w tej mierze z inspektoratu okręgowego poleceniu w terminie oznaczonym nie uczyni zadość, karany będzie grzywną od 200 do 500 zł. w. a. Jeżeli i następnemu wezwaniu w stosownym czasie zadość nie uczyni, inspektor okręgowy przedstawi Wydziałowi krajowemu wniosek utraty nadania kopalni.

§. 121. Kary mają być płacone w c. k. podatkowym urzędzie powiatowym i wpływają w równych częściach do kasy tego stowarzyszenia wzajemnego wsparcia, do którego kopalnia skaza-

nego na grzywnę przedsiębiorcy należy i do kasy funduszu krajowego. Jeżeliby gdzie stowarzyszenie wsparcia wzajemnego w tym czasie jeszcze nie istniało, cała grzywna wpływa na rzecz funduszu krajowego.

Rozdział X.

O urzędach dla spraw produkcyi nafty i wosku ziemnego.

§. 122. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się następującym władzom:

a) Inspektorom okręgowym przez Wydział krajowy mianowanym,

b) Wydziałom powiatowym,

c) Wydziałowi krajowemu.

§. 123. Granice okręgów produkcyi nafty i wosku ziemnego oraz siedziby inspektorów okręgowych, oznacza Wydział krajowy.

§. 124. Inspektorowie okręgowi stanowią każdy w obrębie swego okręgu pierwszą instancyę we wszystkich sprawach, tyczących się budowy górniczej. We wszelkich innych sprawach stanowią pierwszą instancyę Wydziały powiatowe, a drugą i ostatnią instancyą we wszystkich sprawach jest Wydział krajowy.

§. 125. Przeciw orzeczeniom inspektora okręgowego i Wydziału powiatowego wniesiony być może rekurs do Wydziału krajowego.

Rekurs ma być wniesiony za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wydała, w ciągu dni 30tu od dnia doręczenia.

§. 126. Wykonanie prawomocnego orzeczenia należy do c. k. władz politycznych.

§. 127. Koszta urzędowych czynności zarządzonych na żądanie osób interesowanych ponoszą te osoby, a koszta dochodzenia z urzędu postanowionego, ponosi strona, która się okazała winną przekroczenia przepisów niniejszej ustawy. W razie, jeżeli sprawa tyczy się kilku stron, postanowi Wydział powiatowy, w jakim stosunku każda z nich ponosić ma koszta.

§. 128. Inspektorowie okręgowi, ich żony i małoletnie dzieci nie mogą nabywać na własność kopalni nafty i wosku ziemnego w obrębie okręgu, w którym urzędują, ani prowadzić tamże podobnych przedsiębiorstw."

Wny. Przewodniczący: Czy nikt z Panów nie żąda głosu co do przed chwilą czytanych paragrafów?

P. Wachtel: Stawiałem w komisyi wniosek o zamieszczenie przy §. 110 — i §. 114. wyraźnego przepisu, że w razie zachodzącego groźnego niebezpieczeństwa dla kopalni i potrzeby zara-

dzenia złemu, a braku środków do wykonania tych robót, fundusz krajowy powinien takowe zaliczyć. Urzęda górnicze, którym by brakowało takiego postanowienia, musiałyby z założonemi rękami i przykrem uczuciem niemocy patrzeć na nieszczęście trafiające ludzi lub mienie. Popieram i tu tę myśl, prosząc, byście Panowie oba te paragrafy przyjęli według stylizacyi komisyi.

Wny. Przewodniczący: Czy kto z Panów żąda głosu w tym przedmiocie? Nikt. Skoro nikt głosu nie żąda — i wszyscy się zgadzają na zapatrywanie pana starosty i stylizacyę komisyi, uważam te §fy. za przyjęte.

P. Wachtel: Odnośnie zaś do §. 128. popieram też wniosek komisyi, by powiedzieć że inspektorowie kopalni nafty i wosku ziemnego w granicach okręgu ich dozorowi poruczonego nie powinni być właścicielami — tych kopalń.

Wny. Przewodniczący: Toby może należało do instrukcyi — ale zapytam kto z Panów jest za umieszczeniem tego przepisu w ustawie? (Jest większość) Wniosek ten i paragraf jest więc przyjęty.

P. Syroczynski: (Czyta)

„Rozdział XI.

Postanowienia przejściowe.

§. 129. Obecnie obowiązujące przepisy w przedmiocie produkcyi nafty i wosku ziemnego w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na mocy których nafta i wosk ziemny są uważane jako przynależność gruntu, zostają niniejszą ustawą uchylone.

Wciągu 6 miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy wszyscy przedsiębiorcy i właściciele kopalń są obowiązani wnieść do odpowiednich inspektoratów podania o nadanie im kopalń, podając tytuł prawny dotychczas im służący. Nadania te zostaną udzielone bez względu na przestrzeń, jaką kopalnie zajmują. Wszelkie inne do tych kopalń przywiązane prawa lub ciężary, niedoznają żadnej ujmy i mogą być na żądanie stron w księgach naftowych uwidocznione. Wszystkie przedsiębiorstwa naftowe podlegają jednak już z dniem wejścia w życie tej ustawy jej przepisom górniczo-policyjnym.

Po upływie tego 6 miesięcznego terminu przedsiębiorstwa niezgłoszone, będą uważane za kopalnie nieprawnie istniejące i wszelka ich budowa zostanie wzbronioną.

§. 130. Kasy bratnie istniejące w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, pełnić będą swe funkcye na mocy już istniejących statutów.

§. 131. Ustawa ta wchodzi w życie 1. stycznia po dniu jej ogłoszenia w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.“

Wny. Przewodniczący: Czy ma kto z Panów co do nadmienienia przeciw stylizacyi postanowień przejściowych i końcowego postanowienia?

Skoro nikt głosu nie żąda — uważam §§. te jako przyjęte.

Tak więc skończyliśmy i przyjęliśmy projekt odrębnej dla przemysłu nafty i wosku ziemnego krajowej ustawy. Zostaje nam ułożyć odpowiednie motywa.

P. Fedorowicz: Ponieważ autorami zasad niniejszej ustawy są pp. Łukasiewicz, Dzwonkowski i ja, zatem złożymy na piśmie powody, które nas do przyjęcia tych zasad skłoniły.

Wny. Przewodniczący: Kto z panów zgadza się, by pan Fedorowicz wypracował sprawozdanie do uchwalonej ustawy, raczy rękę podnieść.

(Wszyscy), Przyjęto.

P. Walter: Proszę o głos.

Ponieważ jestem zdania, że cała ustawa jest osnutą na fałszywych podstawach, a zatem jest niewykonalną, a zarazem niesprawiedliwą i ja przy jej uchwalaniu instructive tylko na wezwanie Wydziału krajowego udział wziąłem, wnoszę obecnie moje „votum separatum," co żądam, aby w protokole zamieszczone było.

P. Roiński: I ja na pytanie, czy uważam osobną ustawę naftową za potrzebną odpowiem także „nie". Nie przeczę, że będzie to coś lepszego jak stan obecny, atoli przekonany jestem, że gdyby, ją nawet Sejm uchwalił nie uzyska ona sankcyi. Gdyby ją bowiem Sejm uchwalił, natenczas Rząd powie: patrzcie, w Galicyi uchwalili już coś podobnego do ustawy górniczej, widać że jej chcą, dla tego dajmy im ustawę górniczą, opierają się tylko przy prawach właściciel w pewnym kierunku co jest niesłusznem. Tak się niezawodnie stanie, a nie inaczej.

P. Wachtel: Dla zaspokojenia mego sumienia upraszam uwidocznić w protokole, że się zgadzam z p. Walterem.

P. Stengel: Ja już moje zdanie wypowiedziałem.

Wny. Przewodniczący: Przystępujemy do drugiego punktu programu naszej ankiety, która brzmi: „Orzeczenie o korzyści, jakąby przemysł naftowy, pozostawiony w dzisiejszych swych prawnych warunkach odniosł:

a) z zaprowadzania ksiąg hipotecznych dla własności ziemskiej mniejszych posiadłości;

b) z poddania tego przemysłu dozorowi policyjnemu urzędów górniczych państwa, lub urzędów górniczych ad hoc przez Wydział krajowy ustanowionych."

P. Wachtel: Co do pierwszego ustępu, to sądzę, że wszyscy się zgadzamy (tak, tak), co do dalszego zaś mniemam, że również życzenia wszystkich wyrażę jeśli powiem, że urzędy autonomiczne byłyby więcej pożądane dla górnictwa krajowego.

P. Walter: P. Łukasiewicz i ja w zupełności przystępujemy do tego zapatrywania pana starosty.

Wny. Przewodniczący: Zamykając posiedzenie i obrady ankiety muszę panom podziękować za tyle poniesionych trudów i pracy, poświęcenia całych tych kilku dni dla wygotowania ustawy.

P. Łukasiewicz: P. Przewodniczący raczy także pozwolić sobie podziękować za kierowanie naszemi obradami.

(Koniec posiedzenia o godzinie w pół do 2ej w południe).

Koniec.

Motywa do projektu ustawy krajowej dla przemysłu naftowego.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, na jakich podstawach miałaby się opierać ustawa naftowa, musimy przedewszystkiem dotknąć pokrótce dzisiejszego stanu przemysłu naftowego pod względem prawnym, ekonomicznym i policyjnym, jego dolegliwości i warunków istnienia i rozwoju.

I.

Nafta należy według brzmienia Najw. rozporządzenia z dnia 22. stycznia 1862 do minerałów niezastrzeżonych i stanowi, o ile służy do wyrobu olejów światłowych, przynależność własności gruntu. — Postanowienie to odnosi się również do wosku ziemnego w myśl rozporządzenia Wys. Ministerstwa dla handlu i rolnictwa z d. 16. lutego 1865.

W braku odrębnej ustawy, traktuje się przemysł naftowy tak górniczy, mający zadanie wykryć i wydobyć — jak niemniej fabryczny, zajmujący się przerobem produktów surowych, według przepisów tejże samej ustawy przemysłowej i podlega tejże samej skali podatkowej.

Chcący poszukiwać tych minerałów właściciel gruntu, lub ten, któremu tenże prawa swe odstępuje, ma zawiadomić władzę polityczną o zamiarze swym w celu uzyskania karty przemysłowej i wolno mu natenczas przystąpić do wykonania zakładając jeden lub więcej szybów względnie otworów świdrowych na przestrzeni pod kopalnię przyznaczonej w odległości dawniej dowolnej a w latach ostatnich w drodze rozporządzenia władzy politycznej w rozmaitych okolicach różnie normowanej.

Prawa przedsiębiorcy górniczego, na gruncie obcym określa kontrakt z właścicielem gruntu w tej mierze zawarty.

Stosunek ich wzajemny przedstawia się:

a) jako dzierżawa na czas określony, za opłatą pewnego peryodycznie uiszczać się mającego czynszu od szybu,

b) jako służebnictwo w celu wydobywania tych minerałów za pewnem jednorazowem wynagrodzeniem,

c) jak spółka, kiedy właściciel pobiera za odstąpienie prawa doteryoracyę powierzchni gruntu pewny udział w wydobytych z łona ziemi minerałach, nie przyczyniając się w niczem więcej do kosztów eksploatacyi,

d) nareszcie jako stosunek skombinowany, kiedy przedsiębiorca opłaca pewną kwotę pieniężną od szybu lub prawa na całym kawałku gruntu, nadto zaś uiszcza udział w naturze, w stosunku wyższym lub niższym do wydobytej ilości minerałów.

Prawa przedsiębiorcy nie były dla braku ksiąg gruntowych hipotecznie ubezpieczone, gdzie zaś obecnie księgi te dla mniejszej własności bywają zaprowadzane, traktują je urzęda hipoteczne stosownie do postanowień kontraktu jako służebnictwa lub dzierżawy i zapisują do stanu ciężarów dotyczącego ciała hipotecznego.

Dzielą więc przedsiębiorstwa te, dziś już nader kosztowne wobec postępujących w głąb ziemi robót górniczych, los własności powierzchni gruntu, a trwałość ich i pewność zależy od stosunków majątkowych i dobrej woli właściciela gruntu.

Sprzeda tenże realność swą, nie zapisaną do ksiąg gruntowych komu innemu, może dzierżawa być wypowiedzianą — sprzeda ją sąd w drodze przymusowej, upadają prawa dzierżawy nawet wtedy, kiedy są zaintabulowane (§ 1121 kod. cyw.) i ustąpić musi przedsiębiorca wyłożywszy częstokroć na przestrzeni kilku — lub kilkunastu-sążniowej, znaczne bo nieraz kilka tysięcy wynoszące sumy, lub chcąc utrzymać się przy swej kopalni, musi zgodzić się na cenę wyższą od innych współubiegających się, i częstokroć nabywać realności, do tegoż samego ciała hipotecznego należące, a do przedsiębiorstwa górniczego wcale mu niepotrzebne.

Nie można się przeto dziwić, jeżeli przedsiębiorca, nie mający pewnej i trwałej podstawy prawnej, nie prowadzi robót porządnych i trwałych a tem samem i kosztowniejszych — nie dziw, iż nie poświęcano dotąd przedsiębiorstwu naftowemu znaczniejszych kapitałów i że w ogóle — z wyjątkiem przedsiębiorstw na własnych, większą przestrzeń zajmujących gruntach— nie rozwinęły się dotąd przedsiębiorstwa rozleglejsze i racyonalniejsze.

Jeżeli gdzie w pośród małych kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt sążni kwadratowych wynoszących kawałków gruntu należących do rozmaitych właścicieli, z którymi w danym razie przedsiębiorca osobne zawierać musi umowy — jeżeli w ogóle są skłonnymi do ich zawarcia — znajdzie się kawałek większy w ręku tegoż samego właściciela — ma tenże w pierwszym rzędzie interes nie wypuszczania większej przestrzeni przedsiębiorcy, albowiem dadzą się w razie wykrycia skarbów znaczniejszych uzyskać warunki korzystniejsze i ulokować obok siebie liczne, konkurujące z sobą przedsiębiorstwa, a obok ustawy wymagającej już z góry pewnej przestrzeni minimalnej dla kopalni, stwarza stan anormalny i zgubny dla wszystkich sąsiednich przedsiębiorstw, jak to następnie się okaże.

Przy tem wszystkiem bywa częstokroć niemożliwem prowadzenie robót górniczych z powodu naturalnego położenia kopalni w tych naprzykład wypadkach, kiedy przypływ wód nastręcza trudności nie do pokonania. Zachodzić może wówczas potrzeba odprowadzenia wody wydobytej przez grunt obcy, lub założenia środków wydobywania jej na gruncie obcym, tak zwanej budowy pomocniczej. W jednym i drugim wypadku leży w interesie właściciela gruntu lub kopalni, nie pozwolić na te urządzenia, jeżeli u niego nie zachodzi ich potrzeba a przeciwnie takowe do rozwoju sąsiedniego przedsiębiorstwa przyczynić się mogą. W ogóle brak postanowień prawnych zastosowanych do właściwości przemysłu naftowego — przeszkadza nie tylko powstawaniu przedsiębiorstw nowych, lecz tamuje rozwój już istniejących w każdej mierze i dotyka bezpośrednio ich stony ekonomicznej.

II.

Jak już bowiem nadmieniliśmy, lokują się przedsiębiorstwa naftowe w nader małem od siebie oddaleniu na gruncie tego samego lub kilku sąsiednich właścicieli. Przestrzenie zajęte przez pojedyncze przedsiębiorstwa, ograniczają się częstokroć na jeden szyb (zwany na przykład w Borysławiu zakopem), a kiedy w jednym szybie dostanie się ropy lub wosku, rozpoczynają sąsiedni przedsiębiorcy z nim i pomiędzy sobą wyścigi o spieszniejsze dojście do pokładu ropodajnego.

Nie idzie już wtedy o trwałą budowę szybu lub chodnika podziemnego — nie idzie wiele o bezpieczeństwo zatrudnionego robotnika — zależy tylko na zyskaniu na czasie, albowiem w niejednym razie płyn zapełniający pokład piaskowca przesiąknie w tę lub ową stronę, wosk zaś wypchną gazy z zrobioną przez budowę szybu próżnię, lub przynajmniej da się takowy wyzyskać za pomocą chodnika podziemnego w odkrytej już głębokości i mierze.

Postępowanie takie jest ze wszech miar nieekonomicznem i tak:

w pierwszy rzędzie naraża przedsiębiorcę na koszta powtórnej budowy (nowego ocembrowania) szybu, równające się prawie kosztom budowy szybu nowego przy zmarnowaniu pracy ludzi, czasu i kapitału, kiedy celem odkrycia nowego pokładu szyb taki dalej pogłębić wypadnie — a te same trudności zachodzą przy rozwiercaniu otworu świdrowego pierwotnie o małym diametrze; — w drugim rzędzie wydobywa się nafta i wosk ziemny zamiast jednym szybem a więc kosztem jednorazowym, kilkoma lub kilkunastoma szybami lub otworami świdrowemi na tymże samym pokładzie a więc kosztem powtórzonym tyle razy, ile szybów a względnie otworów świdrowych obok siebie założono.

Dzieje się więc w ten sposób, iż kosztów wyłożonych nie pokryje dobytek i następuje upadek wszystkich tych przedsiębiorstw (jak w Płowcach pod Sanokiem).

Po trzecie nadweręża się przez nieprawidłową i nietrwałą budowę cały teren kopalniany, podziurawiony na wszystkie strony a skutkiem tego naraża się nietylko na niebezpieczeństwo zatrudnionych pod ziemią robotników, — i wyłożony dotąd kapitał, — lecz nadto staje się z czasem wszelka dalsza odbudowa minerałów wprost niemożliwą.

I tak spostrzegać się daje już dziś znaczne zaklęśnięcie całej kopalni wosku w Borysławiu (Nowy świat), — wszystkie budynki na powierzchni wyszły z linii poziomej, w jakiej pierwotnie były wystawione i trzeba tylko według zdania ludzi fachowych jakiegokolwiek wstrząśnienia na przykład przy eksplozyi — która wobec gazów przy zetknięciu się przypadkowem z płomieniem jest łatwo możliwą, — aby może cała kopalnia ta jedyna w swym rodzaju legła w gruzy, wykluczając raz na zawsze możność założenia w temże miejscu nowej kopalni dla dalszego wyzyskania ogromnych skarbów tego minerału.

Nikt nie zdoła przedstawić sobie grozy takiego wypadku i rozmiaru nieszczęścia, jakie tu tak dla życia zatrudnionych w kopalniach ludzi i mienia powstać by mogło!

A przecież nie ma dotąd ścisłego nad robotami temi nadzoru i kierunku a ustanowiony tamże inspektorat nie ma ani dość siły ani władzy, aby ładu i karności przestrzegać.

III.

Brak postanowień policyjnych w ustawie przemysłowej, której podlegają kopalnie nafty i wosku zarówno z kamieniołomami, wapniarniami i t. d. — usiłowały władze rządowe a szczególnie c. k. Namiestnictwo zastąpić pojedyńczemi od czasu do czasu wydawanemi rozporządzeniami.

Nie wchodzimy w rozbiór i ocenienie tych rozporządzeń, dotyczących sposobu prowadzenia robót i budowy szybów, — środków ostrożności przy spuszczaniu pod ziemię i pobytu tamże robotników, — odległości szybów od siebie i czynności władzy powiatowej przy ich wyznaczaniu, — zaznaczymy tu jednak, iż żadne rozporządzenie nie wymaga od przedsiębiorcy przedłożenia planu budowy kopalni, zbadania i zatwierdzenia takowego przez władzę i powierzenia jego wykonania ludziom fachowo uzdolnionym.

Jeżeli wymagają ustawy przedłożenia planu budowy na powierzchni przedsięwziąć się mającej — władzy właściwej, ocenienia tego planu pod względem policyjnym, przesłuchania sąsiadów i t. d. — o ileż więcej należałoby baczyć na plan budowy podziemnej, jej stosowność i trwałość ze względu na różnorodne właściwości pokładów ziemnych, a nareszcie na uzdolnienie osoby, która ową budowę ma wykonać? — O ile więcej potrzeba tu czujności władzy, aby plan ten ściśle i z zachowaniem wszelkich środków ostrożności był wykonanym?

Czyż nie dałyby się natenczas uchylić smutne wypadki w kopalniach i wkraczania w teren obcy?

Nie możemy tu także pominąć, iż ogólna ustawa służbowa i przemysłowa (w dziale o pomocnikach przemysłowych) nie wystarcza o określenia stosunku pomiędzy przedsiębiorcą górniczym a robotnikiem, a brak zastosowanej do właściwości przedsiębiorstwa ustawy naraża obie strony na liczne straty i nadużycia.

IV.

Przekroczylibyśmy nasze dzisiejsze zadanie, gdybyśmy chcieli szczegółowo wyliczać wszelkie ujemne stosunki i trudności, z któremi przemysł naftowy ma do walczenia w dzisiejszym swym stanie, podnieść jednakże jeszcze winniśmy, iż

sposób i warunki eksploatacyi nafty i wosku z głębi ziemi są zupełnie odmienne od kopalni gliny, wapna, kamieni i t. p., znajdujących się na powierzchni ziemi lub przynajmniej nie głęboko pod nią, — nie mogą przeto podlegać niedostatecznym nader przepisom dotyczącym ustawy przemysłowej; —

iż właśnie z tego powodu nie można przedsiębiorstwa, mającego na celu wydobywanie minerałów tych z łona ziemi, uważać za przemysł fabryczny, i obciążać go tymże samym jak dystylarnie lub inne zakłady fabryczne, podatkiem, jak się to dziś dzieje; —

iż przedsiębiorstwa krajowe mają dziś do walczenia z konkurencyą nafty amerykańskiej, wołoskiej i poczynającą wchodzić tu i ówdzie naftą kaukaską i nadkaspijską; —

a skoro minerały wspomniane stały się obecnie przedmiotem codziennej potrzeby ogółu a środkiem do życia i dobrobytu całych okolic kraju, należałoby dać mu taką podstawę prawną, aby się mógł należycie i w jak najkrótszym rozwinąć czasie i stać się zdolnym do podjęcia walki z produktem zagranicznym. — Podstawę zaś prawną może stworzyć tylko taka ustawa, któraby odpowiadała naturze i potrzebom przedsiębiorstwa naftowego i zawierała przedewszystkiem wszelkie wymogi ustawy górniczej, zachowała się wszelakoż z opinią kraju i stosunkami, które do dziś dnia się wyrobiły, i tak

1) powinnyby tereny ropodajne przystępnemi być każdemu, kto przedsiębiorstwem naftowem zajmować się chce; — należałoby

2) ustanowić pewną minimalną i maxymalną przestrzeń gruntu dla każdego pola naftowego, postawić je niezawiśle od własności powierzchni gruntu i utworzyć dlań ciało hipoteczne w księgach na ten cel zaprowadzonych,
3) postawić warunek powierzenia robót górniczych ludziom fachowo uzdolnionym i ustanowić ścisły nadzór nad ich wykonaniem, —
4) uregulować stosunek służbowy pomiędzy właścicielem kopalni a robotnikiem, zaprowadzić przytem zakłady kasy bratniej i t. p. —

Ad 1.

Urzeczywistniając zasady te w przedłożonym projekcie, wymagamy w §. 1. dozwolenia każdemu zajmować się przedsiębiorstwem naftowem na obranych przez się miejscach z wyjątkiem przeznaczonych do użytku publicznego lub prywatnego według normy §. 2, i tworzenia spółek i stowarzyszeń w każdej prawnej formie (§. 50).

Zastrzegamy atoli właścicielowi gruntu prawo pierwszeństwa do wydobywania minerałów w swym gruncie pod warunkami w §. 3. ustanowionemi, w którym to razie występuje ów właściciel w charakterze przedsiębiorcy a więc zastosować się ma do wszelkich postanowień ustawy niniejszej.

Ad 2.

Poruszyliśmy powyżej szkodliwe skutki rozdrobnienia przedsiębiorstw, lokujących się w nader małem od siebie oddaleniu, a chcąc tymże na przyszłość zapobiedz, uważamy oznaczenie minimalnej przestrzeni — zwanej polem naftowem — za niezbędne, aby się przedsiębiorstwa trwale i racyonalnie mogły rozwijać i bez przeszkód wyzyskać rezultat pracy i poczynionych wkładów.

Chcąc jednakże z drugiej strony zapewnić wyzyskiwanie minerałów dla dobra ogółu w jak największej mierze i zapobiedz, aby przy zajęciu nader wielkich terenów znaczniejsze przestrzenie nie leżały odłogiem, coby się równało zamknięciu pól na niekorzyść rzetelnych przedsiębiorców, ustanawiamy także maximum jednego pola naftowego (§. 8) i minimum robót w każdem polu (§. 39 i nast.) pod rygorami §. 120.

Szanując jednakże prawa dotąd nabyte, zastrzegamy nietykalność kopalni istniejących i przyznajemy im prawo bytu bez względu na przestrzeń jaką zajmują, w postanowieniach przejściowych.

Wyjątek ten na korzyść dzisiejszych kopalni stoi wprawdzie w sprzeczności z wytkniętym celem, zaprowadzenia ładu i zapobieżenia stosunkom nieekonomicznym, powyżej poruszonym, uwzględnić jednakże musimy, iż kopalnie te reprezentują znaczną wartość, iż takowe pochłonęły już znaczne sumy, a zamknięcie pojedynczych szybów byłoby połączonem z ruiną wielu przedsiębiorców i sprowadziłoby zastój w produkcyi na czas dłuższy ze szkodą ogółu.

Możnaby wprawdzie przez wymóg stanowczy minimalnej przestrzeni zniewolić małe przedsiębiorstwa do formowania spółek, lecz tym środkiem posprzęgałoby się częstokroć ludzi wcale rozmaitych wyobrażeń i dążności a co ważniejsza, nie zdołalibyśmy wynaleść sposobu do oszacowania wartości pojedyńczych, w jedną całość połączyć się mających zakładów a dywergujących w tej mierze ze względu na wybór miejsca i jakość roboty od zera do kroci.

Przedsiębiorstwa te drobne będą zresztą, częścią z powodu górniczo-technicznych trudności w dalszem pogłębianiu, częścią dla braku sił materyalnych, w niedługim czasie zaniechanemi i przejdą drogą ugodową w ręce sąsiednich, silniejszych w środki materyalne i intelektualne przedsiębiorców i ureguluje się stan wyjątkowy w czasie niedługim po myśli ustawy bez przymusu i krzywdy pojedyńczych osób, skutkiem naturalnego przebiegu rzeczy.

Postawiliśmy dalej zasadę, iż należy uczynić przedsiębiorstwa naftowe niezawisłemi od własności gruntu, a do tego zniewalają nas oprócz powyżej wspomnionych uwag, następujące doświadczenia:

Przedsiębiorstwa naftowe są dziś już nader kosztowne i stają się niemi coraz to bardziej w miarę coraz większych głębokości szybów lub otworów świdrowych. Rentowność kopalni nie da się w braku pewników geologicznych przewidzieć, a tem mniej ściśle obliczyć i zależy raz od kosztów rozkrycia pokładu, od ilości dobytku i jego trwałości, drugi raz od ceny każdoczesnej minerału, niezależnej od stosunków produkcyi krajowej, reguluje ją bowiem produkt zagraniczny a przedewszystkiem amerykański, pojawiający się tamże nadzwyczaj obficie i w pokładach łatwych do pokonania. Koszta rozkrycia pokładów u nas wynoszą częstokroć ogromne sumy, nie stojące w żadnym stosunku do wartości powierzchni gruntu, która pod budowę górniczą bywa zajętą; mimo to stanowi taż powierzchnia w ustroju dzisiejszym rzecz główną, a budowa górnicza rzecz podrzędną, a praca i kapitał wyłożony na los szczęścia nie ma żadnego bezpieczeństwa, skoro los kopalni zawisłym jest od stosunków przypadkowych dotyczącego właściciela powierzchni gruntu, zaś zapisanie praw przedsiębiorstwa w stanie biernym realności, nie daje ani pewności posiadania i bezpieczeństwa kapitałowi, ani też podstawy dla kredytu.

Pewności tej nie da się stworzyć inną drogą, jak oddzieleniem własności kopalni od własności powierzchni i utworzeniem dla nich osobnych ksiąg naftowych na wzór księgi lenniczej, istniejącej dla innych przedsiębiorstw górniczych (§. 19, 20).

Napotykamy tu jednak na ogromną trudność pod względem wywłaszczenia, tak co do powierzchni, jak niemniej co do skarbów podziemnych, któremi dotąd właściciel rozporządzać ma prawo.

Sama zasada wywłaszczenia nie jest obcą społeczeństwu naszemu, znajdujemy ją w rozmaitych ustawach, kiedy idzie o utworzenie linij komunikacyjnych mających służyć ogółowi a choćby przedsiębiorcy prywatnemu, zużytkowującemu lepiej bogactwo natury na korzyść ogółu, jak to wypowiadają ustawy kolejowe, ustawy górnicze, ustawa wodna krajowa i t. p.

Rozchodziłoby się tylko o słuszną podstawę wywłaszczenia, mocą której właściciel gruntu miałby być wynagrodzonym: a) za ubytek użytku powierzchni i jej deteryoracyę, b) za minerały w jego gruncie się znajdujące.

ad a) Wynagrodzenie za ubytek powierzchni i użytku z niej ustanawiamy (§. 59) w stosunku 300 krotnym do opłacanego w dotyczącej przestrzni podatku, lub według szacunku, stosowie do wyboru stron interesowanych, zaś

ad b) co do wynagrodzenia za minerały przez kogoś obcego wyzyskiwane, przypuszczamy właściciela gruntu do udziału w produktach ziemnych w stosunku 5% (§. 51) który to udział właściciel a względnie właściciele gruntu, — w ostatnim razie według miary rozległości budowy podziemnej — pobierać mają bez najmniejszego ryzyka po ich stronie, gdyż za ubytek użytku powierzchni są już wynagrodzeni, i w tym tylko razie, kiedy właściciel sam ze względu na ryzykowność przedsiębiorstwa lub z innej przy-

czyny nie chce lub nie może minerałów wydobywać, co mu według §. 3. przed i z wyłączeniem każdego innego przedsiębiorcy jest dozwolonem.

I utrzymujemy, iż udział w tej wysokości według miary stosunków dzisiejszych pomiędzy przedsiębiorcami a właścicielami gruntu praktykowanych, jest wcale odpowiednim a w niejednym razie nawet bardzo sowitym.

Względy ekonomiczne kopalni pojedynczych zniewalają nas nadto dozwolić służebnictw na obcych a po za polem naftowem leżących gruntach tak wolnych, to jest pod kopalnię nie zajętych, jak niemniej w obcych polach naftowych, a to na rzecz zakładów umożliwiających lub przynajmniej ułatwiających popęd pomienionych kopalni, jako to: ścieżek, dróg, ścieków, kanałów i budowy pomocniczej (Hilfsbaue) (§. 51 i nast), rozciągając i tu modłę wynagrodzenia powyżej postanowioną i uwzględniając rzeczywistą takich zakładów potrzebę, o której decydować ma w danym razie władza.

W myśl wypowiedzianych tu zasad, określamy sposób nabycia kopalni §§. 3—18, szanując ile możności prawa i interesa osób trzecich, a inne z nabyciem własności połączone prawa i obowiązki w §§. 19— 49. — Rozdział II. (§. 35 i nast.) stanowi o połączeniu, podziale i wymianie własności górniczej;—Rozdział IV. o stosunkach prawnych właścicieli kopalni z właścicielem gruntu, o obowiązku wynagrodzenia szkód (§§. 62 do 65) o stosunku kopalni do środków komunikacyjnych publicznych (§. 65 i nast.) które to postanowienia zgodne są z ustawami w tej mierze dla innych przedsiębiorstw górniczych obowiązującemi.

Ad 3.

Nafta i wosk ziemny wydobywają się, jak to nadmieniliśmy, częścią studniami i chodnikami podziemnemi, częścią otworami świdrowemi.

Studnie te czyli szyby, sięgają obecnie już do 160 i więcej metrów w głąb ziemi do nich zjeżdżać muszą codziennie i tamże pracować po kilka lub kilkanaście godzin robotnicy, częstokroć bez światła lub przy mdłem świetle lampki bezpieczeństwa, którą to ostrożność nakazują nam łatwo eksplodujące gazy, w pokładach wątłych łupków lub piaskowców, rozkładających się skutkiem przystępu powietrza.

Czyż pozwala uczucie ludzkości, aby ci ludzie nie mieli nad sobą przy wykonaniu tej pracy opieki prawa, by życie ich i mienie, a nadto często istnienie rodziny zależało od chciwego zysku lub niedbałego przedsiębiorcy a względnie dozorcy? Czy można dozór ten pozostawić urzędom gminnym, nie interesującym się bynajmniej tą sprawą i nie mającym potrzebnego uzdolnienia do ocenienia miary bezpieczeństwa robót górniczych?

Odpowiedzi na to pytanie dostarcza nam dzieło śp. Edwarda Windakiewicza, wykazujące na podstawie dat urzędowych o 5·5% więcej wypadków śmierci w kopalniach nafty, niż w kopalniach innych minerałów zastrzeżonych w Galicyi, przyczem jednak zauważyć musimy, iż data te nie są zgodne z rzeczywistością i przedstawiłyby się przy dokładnem zbadaniu w jaskrawszem o wiele świetle.

W łoicznej konsekwencyi zasady wydania odrębnej ustawy krajowej, proponujemy więc (w Rozd. X. §.122), by Wydział krajowy stworzył urzęda górnicze krajowe, któreby w pewnych okręgach wykonywały nadzór nad kopalniami nafty, jaki wykonują c. k. komisarze górniczy w kopalniach minerałów zastrzeżonych, aby zaś nie tworzyć zbytniej liczby instancyi, postanawiamy, aby drugą i ostatnią instancyą był sam Wydział krajowy, który w celu wykonywania tych atrybucyj, przydzieli sobie potrzebnego fachowego referenta.

Lecz doświadczenie wykazuje, iż postanowienia te byłyby illuzorycznemi, gdyby nie powierzono robót kopalnianych, a raczej ich kierunku i nadzoru ludziom fachowo-uzdolnionym i dla tego postanawiamy §fem 45, iż nikt nie może kierować robotami i przyjąć za nie odpowiedzialności, kto nie wykaże się posiadaniem odpowiedniej kwalifikacyi, o której orzeka Wydział krajowy.

Ustanowienie fachowych i odpowiedzialnych kierowników w kopalniach, poddawanie aprobacie inspektorów okręgowych planu odbudowy (§. 40), obowiązek regularnego uwidoczniania na mapach robót kopalnianych (§. 44), nareszcie prawo inspektorów okręgowych, nakładania wysokich grzywien za niedopełnienie wydanych rozporządzeń lub za przekroczenie ustaw, dają możność, a ścisłe wykonanie postanowień odnośnych da rękojmię bezpiecznego dla osób i mienia prowadzenia nadal przedsiębiorstw, i zapobieże częstym dziś wkraczaniom w teren obcy w chodnikach podziemnych bez nadzoru i kontroli prowadzonych.

Jeżeli jednak pokładamy wielkie nadzieje uregulowania przemysłu tego na oddaniu przedsiębiorstw pod dozór technicznie i montanistycznie ukwalifikowanych urzędów i kierowników, nie mogliśmy uznać za odpowiednie, postawić inspektorów jako pierwszą instancyę władzy we wszystkich sprawach przemysłu dotyczących i rozróżniamy sprawy policyi górniczo-technicznej, stanowiący niezaprzeczenie zakres działania inspektorów—od spraw administracyjnych, i prywatnoprawnych, w których przychodzi orzekać o własności, stosunku z właścicielem gruntu, ważności kontraktów itp. i proponujemy w myśl przewodniej zasady poddania tych spraw orzeczeniu w instancyi pierwszej Wydziału powiatowego, w drugiej Wydziału krajowego, z wyjątkiem spraw wywłaszczenia gruntów, przyczem współdziałać mają władze polityczne, i przekroczeń należących ściśle do zakresu działania c. k. Sądów dla spraw karnych.

Ad 4.

Ze względu na właściwości robót górniczych, połączonych w każdym razie mimo wszelkich ostrożności z niebezpieczeństwem, normujemy stosunek pomiędzy właścicielem kopalni a robotnikiem w Roz. V. (§. 67 i nast.) i wzajemne ich prawa i obowiązki, — zaś w Rozdz. VII. (§. 86 i nast.) umieszczamy przepisy o stowarzyszeniach wzajemnego wsparcia jako to: kas bratnich i pomocy lekarskiej, do których także właściciel kopalni przyczyniać się ma (§. 94), poddając je nadzorowi inspektorów okręgowych i utrzymujemy, iż zaprowadzenie takich zakładów więcej zrobi dobrego dla pracującej w kopalniach ludności, niż teraźniejsze prawo własności nafty na ich gruntach, z którego niestety tak mało z nich odniosło prawdziwych korzyści.

Sprawozdawca:

Dr. Mikołaj Fedorowicz w. r.

Alegat 3 do L. W. kr. 44.577/1878.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca postanowienia o wydobywaniu nafty (oleju skalnego), wosku ziemnego (ozokerit) i wszystkich w tych samych pokładach znajdujących się żywic.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Rozdział I.

O nabywaniu nafty na własność.

§. 1. Poszukiwanie nafty, wosku ziemnego i innych żywic na ich naturalnych pokładach i ich wydobywanie, dozwolone jest każdemu w obrębie przepisów tej ustawy.

§. 2. Na miejscach publicznych, drogach, kolejach żelaznych, tamach wodnych i cmentarzach, poszukiwanie i wydobywanie w §. 1. wymienionych minerałów bezwarunkowo jest wzbronione.

Na innych miejscach poszukiwanie i wydobywanie ma być wzbronione, jeżeli temu sprzeciwiają się ważne względy publiczne. Pod budynkami i w promieniu około nich do 20 metrów, w zamkniętych ogrodach i dziedzińcach niedozwolonem jest poszukiwanie i wydobywanie tych minerałów, chyba tylko za wyraźnem zezwoleniem właściciela.

§. 3. Podanie o nadanie pola naftowego ma być wniesione pisemnie do inspektoratu okręgowego, który w przeciągu dni ośmiu zawiadomi o tem właściciela a względnie właścicieli gruntów pod kopalnię zająć się mających, lub ich prawonabywców z wezwaniem, aby w inspektoracie w przeciągu dni 30tu od doręczenia wezwania oświadczyli, czyli z przysługującego im prawa pierwszeństwa do poszukiwania i wydobywania wspomnionych minerałów na swym gruncie korzystać zamierzają. W razie powzięcia takiego zamiaru obowiązani są właściciele gruntu, bądź to z osobna bądź zbiorowo, wnieść podanie o udzielenie im nadania lenniczego na kopalnię nafty na gruntach własnych i uczynić zadość wymogom niniejszej ustawy.

§. 4. Podanie o nadanie pola naftowego ma zawierać:

1. imię, nazwisko i miejsce zamieszkania ubiegającego się lub jego pełnomocnika, jeżeli takowy ma być ustanowiony;

2. opis i dokładne oznaczenie punktu, z którego pole naftowe ma być odmierzone, a to według odległości i kierunku od dwóch stałych i łatwo odszukać się dających punktów naturalnych;

3. opis położenia granic i rozmiaru w metrach kwadratowych żądanego pola naftowego;

4. nazwę temu polu nadać się mającą i oświadczenie, czy takowe ma być w księgach naftowych zapisane lub do już istniejącego pola dopisane.

Jeżeli podanie nie zawiera któregokolwiek z wspomnionych szczegółów, lub w razie ustanowienia pełnomocnika nie dołączono potrzebnego pełnomocnictwa, a ubiegający się do dni 14tu nie uzupełni podania w sposób przez inspektorat wskazany, natenczas uważa się takowe za niebyłe.

§. 5. Do podania o nadanie pola naftowego ma być dołączona mapa według rozmiaru katastralnego z oznaczeniem punktu do wymiaru pola służyć mającego, granic pola, przedmiotów na powierzchni do orientowania się służących i merydjanu. Mapę tę wnieść należy najpóźniej na dni 8 przed oględzinami na miejscu odbyć się mającemi, celem zbadania dopuszczalności żądanego nadania. W razie uchybienia temu przepisowi, traci podanie swą ważność.

§. 6. Do terminu oględzin miejscowych i podczas tychże, wolno ubiegającemu się zmienić położenie i rozmiar żądanego pola w obrębie granic w podaniu wskazanych

§. 7. Własność kopalni nadaje się na pola rozgraniczone liniami prostemi na powierzchni. a płaszczyznami pionowemi w głąb ziemi.

§. 8. Ubiegający się o nadanie pola naftowego, ma prawo żądać pola o powierzchni od 2500 metrów kwadratowych do 10 hektarów. W tej rozległości może mieć pole jakąkolwiek formę, odpowiednią postanowieniom §fu 7.

Jednakże punkt, z którego pole ma być wymierzonem, leżeć musi wewnątrz pola i być oddalonym od każdego punktu granicy najmniej 25 metrów; nadto nie mogą dwa punkta linii granicznej nad 500 metrów od siebie być oddalone.

§. 9. Między kilku ubiegającymi się o nadanie, przysłuża prawo pierwszeństwa do rozłożenia pola naftowego temu, którego podanie pierwej do inspektoratu wniesione zostało.

§. 10. Jeżeli się kilku ubiega o to samo pole, a wszyscy wnieśli podania tego samego dnia i nie mogą zgodzić się na rozdział pola, otrzymają takowe wspólnie.

§. 11. Każde nadanie poprzedzić musi ogłoszenie publiczne o żądaniu nadania i oględziny na miejscu w celu zbadania dopuszczalności nadania, szczególnie ze względu na prawa dawniejsze i interesa publiczne.

§. 12. Po dokonaniu oględzin, inspektor wyda orzeczenie o dopuszczalności żądanego nadania i zawiadomi o tem wszystkie strony interesowane według przepisów o postępowaniu sądowem.

§. 13. Jeżeli nadaniu stoją na przeszkodzie spory o prawa prywatne, to takowe do drogi prawa odesłać należy.

§. 14. Aż do rozstrzygnięcia takich sporów, wstrzymać się należy z wydaniem orzeczenia o nadaniu; inspektorat jednakże wyznaczyć ma stronie podnoszącej zarzuty, nieprzekraczalny termin trzymiesięczny do wniesienia skargi w sądzie właściwym i do wykazania, że skarga wniesioną została.

Jeżeli strona nie skorzysta z tego terminu, wydać należy orzeczenie na wniesione podanie bez względu na jej pretensye.

§. 15. Jeżeli nadanie zaraz a względnie po usunięciu zachodzących przeszkód (§. 13. 14) uznane zostało za dopuszczalne, i orzeczenie wydane w tej mierze stało się prawomocnem, wyda akt nadania Wydział powiatowy tego powiatu politycznego, w którym znajduje się kopalnia.

§. 16. Na podstawie aktu nadania przedsięweźmie inspektorat z urzędu odgraniczenie pola naftowego za pomocą słupków kamiennych, w tym celu przez interesowanego dostarczyć się mających.

§. 17. Do odgraniczenia pola naftowego lub odnowienia granic, zawezwani będą oprócz właściciela nadanego pola, zastępcy pól graniczących i posiadacze tych gruntów, na których graniczniki mają się umieścić.

Posiadacz gruntu obowiązany jest zezwolić na wstęp na swój grunt i na umieszczenie w nim kamieni granicznych za zupełnem wynagrodzeniem szkody przy tej czynności mu wyrządzonej.

§. 18. Koszta odgraniczenia ponosi ubiegający się o nadanie, koszta odnowienia granic ten, który tego zażądał.

Rozdział II.

O własności kopalni.

Dział A.

O własności kopalni w ogólności.

§. 19. Własność kopalni nafty (oleju ziemnego), wosku ziemnego i innych żywic na nadaniu oparta, należy do rzeczy nieruchomych i stanowi przedmiot wpisu do ksiąg naftowych, który według wyboru nabywcy albo oddzielnie, albo przez dopisanie do już zapisanej własności może być dokonany.

§. 20. Właściciel kopalni nabywa przez nadanie wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania na swojem polu nafty, wosku ziemnego i wszystkich w tych samych pokładach znajdujących się żywic.

§. 21. Właściciel kopalni ma prawo używać minerałów w tej ustawie niewymienionych, a przy prowadzeniu robót wydobytych na cele swego przedsiębiorstwa, bez obowiązku wynagrodzenia właściciela gruntu.

O ile właściciel kopalni tych minerałów nie zużyje, obowiązany jest wydać je na żądanie właścicielowi gruntu lub osobom z innego tytułu uprawnionym za zwrotem kosztów odkrycia i wydobycia.

§. 22. Właściciel kopalni jest uprawniony:

1. zakładać na powierzchni ziemi i pod ziemią urządzenia i budowle, potrzebne do dalszego odkrywania i wydobywania minerałów tą ustawą objętych;

2. zakładać i w ruchu utrzymywać urządzenia potrzebne do przerabiania produktów kopalnianych, w szczególności destylarnie i rafinerye;

3. zakładać środki komunikacyjne, potrzebne do ruchu kopalnianego;

4. stawiać budynki w celu umieszczenia osób w przedsiębiorstwie zatrudnionych przy zachowaniu obowiązujących ustaw i przepisów;

5. dostarczać swym robotnikom środków do życia potrzebnych, jednakże bez zarobku przemysłowego;

6. żądać odstąpienia gruntu do celów kopalni potrzebnego, wedle przepisów wyszczególnionych w odnośnym rozdziale.

§. 23. Właściciel kopalni ma prawo w celu korzystniejszego prowadzenia swej kopalni, zakładać budowle pomocnicze w otwartem polu i na gruntach innych właścicieli kopalni, o ile to ich kopalniom nie przeszkadza ani szkodzi.

§. 24. Jeżeli właściciel kopalni, na którego polu budowla pomocnicza ma być postawiona, sprzeciwia się tejże, to spór rozstrzygać ma Wydział powiatowy.

§. 25. Jeżeli budowla pomocnicza ma być postawiona na polu innego właściciela kopalni, to uprawniony do budowy wynagrodzić ma wszelką szkodę, która tej kopalni przez postawienie budowli wyrządzona została.

§ 26. Uzyskane w polu otwartem przy postawieniu pomocniczej budowli minerały tą ustawą objęte, uważane będą za część dobytku kopalni uprawnionej do budowy pomocniczej.

Jeżeli zaś te minerały wydobyte będą w polu innego właściciela kopalni, to oddane być mają temuż na żądanie bez żadnego wynagrodzenia.

§. 27. Budowla pomocnicza stanowi przynależność uprawnionej kopalni, względnie uprawnionych kopalń, jeżeli właściciele dwóch lub kilku kopalń połączyli się w celu wykonania pomocniczej budowli, a nie ułożyli się inaczej.

Po wykończeniu budowla ta wpisaną zostanie do księgi naftowej.

§. 28. Za przynależność kopalni każdej, uważa się szczególnie znajdujące się w tejże do jej ruchu przeznaczone zwierzęta, machiny, narzędzia i sprzęty, jak niemniej destylarnie, znajdujące się tamże zapasy materyałów przygotowanych i surowych i nie przerobione jeszcze produkta kopalni. Co do tych przedmiotów egzekucya oddzielnie nie może być prowadzona.

§. 29. Właścicielowi kopalni wolno połączyć z kopalnią w jedną całość tabularną budowle, warsztaty i inne na powierzchni znajdujące się re-

alności, pośrednio lub bezpośrednio do ruchu kopalni służące, jeżeli temu połączeniu nie stoją na przeszkodzie istniejące w księgach publicznych wpisy lub osobne przepisy.

Przeznaczenie takich realności dla kopalń ma być wpisane do księgi naftowej, niemniej zanotowane w księgach gruntowych i innych księgach publicznych, jeżeli tam są już wpisane.

Jeżeli na realnościach znajdują się ciężary zahipotekowane, natenczas połączenie ich z kopalnią może nastąpić tylko za zezwoleniem wierzycieli hipotecznych.

§. 30. Na żadnej, z kopalnią hipotecznie §. 29. połączonej realności, jak długo trwa to połączenie, nie może być dokonany wpis co do stanu posiadania lub ciężarów w księgach gruntowych lub innych księgach publicznych, gdzie realność ta się znajduje. Wpisy w księdze naftowej dokonane, obejmują także realności na powierzchni się znajdujące, do kopalni przyłączone.

§. 31. Skoro ustaje przeznaczenie tych realności dla kopalni, przedsięwziętem być musi oddzielenie ich od kopalni w księdze naftowej i przeniesienie ich wraz z zapisanymi na nich ciężarami do tej publicznej księgi, do której właściwie należeć mają.

§. 32. O każdej zmianie posiadania obowiązany jest nabywca, chociażby wpis jego posiadania do księgi naftowej natychmiast nie mógł być przedsięwzięty, zawiadomić w przeciągu czterech tygodni od objęcia kopalni inspektorat okręgowy, przedkładając dokument nabycia w pierwopisie lub odpisie wierzytelnym. Jeżeliby nabywca mieszkał za granicą, ma zarazem ustanowić pełnomocnika zamieszkałego w kraju.

§. 33. Właściciel kopalni ma prawo pierwszeństwa w używaniu wody przez siebie wydobytej, do ruchu kopalni i połączonych z nią zakładów przerabiających produkta lub destylarni, chociażby nawet urządził odpływ tej wody na powierzchni. Prawo używania takiej wody rozciąga się aż do miejsca, w którem takowa wpada do innej stale na powierzchni znajdującej się wody.

§. 34. Dopóki właściciel kopalni sam nie używa wody przez siebie z kopalni wydobytej, może Wydział powiatowy zezwolić odwołalnie na jej używanie przez inne osoby. Posiadaczom sąsiednich kopalni i zakładów przerabiających produkta, służy w tym wypadku pierwszeństwo.

Dział B.

O połączeniu, podziale i wymianie.

§. 35. Połączenie dwóch lub kilku kopalń w jednę całość podlega zatwierdzeniu Wydziału powiatowego.

§. 36 Do połączenia potrzebne są następujące warunki:

1) aby kopalnie bezpośrednio ze sobą graniczyły,

2) aby o połączeniu sporządzony był dokument,

3) aby przedłożoną została mapa sytuacyjna całego pola w dwóch egzemplarzach,

4) aby podana została nazwa dla połączonej kopalni,

5) aby w razie, jeżeli na pojedyńczych kopalniach wpisane są rozmaite ciężary hipoteczne lub ciężary te same lecz w innym porządku, dostarczony został dowód zezwolenia wierzycieli hipotecznych a w danym razie dowód zawarcia układu z wierzycielami co do porządku, w jakim przejść mają ciężary na połączoną kopalnię.

§ 37. Wydział powiatowy zbada dopuszczalność żądanego połączenia i wyda o tem orzeczenie.

Jeżeli potwierdzenie udzielone zostało, wydany będzie z powołaniem pierwotnych nadań, nowy dokument nadania i nastąpi sprostowanie księgi naftowej.

§. 38. Podział pola naftowego oraz zamiana części pól pomiędzy graniczącemi ze sobą kopalniami, podlega zatwierdzeniu Wydziału powiatowego.

Zatwierdzenie udzielane będzie z uwzględnieniem minimum przestrzeni, która dla każdej kopalni ma być zachowaną (§. 8) i według postępowania wskazanego §§. 36 i 37.

Zezwolenie wierzycieli hipotecznych nie jest potrzebnem, jeżeli pole naftowe na samoistne pola zostaje podzielone a zapisane na niem ciężary łącznie na wszystkich pojedyńczych częściach zabezpieczone będą.

Dział C.

O ruchu i zarządzie.

§. 39. Właściciel kopalni jest obowiązany, utrzymywać kopalnię w stałym ruchu lub przynajmniej prowadzić roboty około odkrycia o tyle, aby co najmniej 20 metrów w głąb ziemi lub w chodnikach podziemnych corocznie wynosiły.

Gdyby jednak miejscowe warunki wykazywały potrzebę zmniejszenia robót, może Wydział krajowy na wniosek inspektora okręgowego zmniejszyć rozmiar rocznie wymaganych robót.

§. 40. Odbudowa kopalni tylko według planu prowadzona być może. Plan ten będzie przed wykonaniem inspektorowi okręgowemu przedłożony i przez tegoż zbadany.

Badanie ogranicza się jedynie do względów górniczo-policyjnych.

§. 41. Jeżeli inspektor nie podniesie przeciw przedłożonemu planowi zarzutów do dni 30tu od czasu przedłożenia, posiadacz kopalni nabywa upoważnienie do przeprowadzenia planu.

Gdyby zaś inspektor podniósł jakie zarzuty w terminie powyższym, natenczas zawezwie przedsiębiorcę lub jego pełnomocnika do rozprawy nad zakwestyonowanemi postanowieniami planu.

Jeżeli w tej drodze nie nastąpi porozumienie, Wydział krajowy rozstrzygnie, czy i z jakiemi zmianami plan przeprowadzony być może.

§. 42. Postanowienia te mają się stosować przy późniejszych zmianach planów odbudowy.

Gdyby jednak w skutek nadzwyczajnych okoliczności zmiany planu stały się bezzwłocznie potrzebnemi, natenczas wystarczy doniesienie o nich inspektorowi okręgowemu w przeciągu najbliższych dni 14tu.

§. 43. Jeżeli odbudowanie kopalni prowadzone jest niezgodnie z przedłożonym planem, inspektor jest upoważnion zawiesić roboty.

Jeżeli prowadzenie robót w skutek nadzwyczajnych okoliczności natychmiast musi być wstrzymane, obowiązany jest przedsiębiorca donieść o tem inspektorowi w przeciągu dni 3.

§, 44. Każdy właściciel kopalni jest obowiązany założyć dokładną mapę górniczą swych robót podziemnych w 2 egzemplarzach i wpisywać w nią regularnie nowe roboty.

W jakich okresach czasu mapa ma być uzupełnianą, postanowi w pojedynczych razach inspektor okręgowy.

§. 45. Ruch kopalni prowadzony być może tylko pod kierunkiem, nadzorem i odpowiedzialnością osób, które Wydział krajowy uzdolnionemi do tego uzna.

§. 46. Posiadacz kopalni wskazać ma inspektorowi osoby, powołane do kierownictwa i nadzoru.

§. 47. Jeżeli kopalnią kieruje lub ją nadzoruje osoba, której uzdolnienie w tym względzie nie zostało uznane, albo która uznaną została za niezdolną, inspektor może zażądać bezzwłocznego jej oddalenia, a w razie potrzeby powstrzymać roboty na czas tak długi, dopóki nie będzie przyjętą osoba uznana za uzdolnioną.

§. 48. Osoby, które objęły kierownictwo i nadzorowanie ruchu, są odpowiedzialne za zachowanie planów ruchu i przestrzeganie tak postanowień ustawy, jak i wydanych w granicach tej ustawy przepisów i rozporządzeń.

Obowiązkiem tych kierowników jest także, towarzyszyć osobom z urzędu zwiedzającym kopalnię i dawać im na żądanie wyjaśnienia o ruchu.

§. 49. Posiadacz kopalni jest obowiązany pod osobistą odpowiedzialnością, dostarczać powołanym do nadzoru organom zażądanych wykazów statystycznych.

Rozdział III.

O stosunkach prawnych spólników kopalni.

§. 50. Jeżeli kopalnia należy do dwóch lub kilku spólników, to ich stosunki prawne mogą być uregulowane albo według ogólnych przepisów o wspólnej własności, albo pod jakąkolwiek prawnie dozwoloną formą stowarzyszenia. W każdym razie obowiązani są przedłożyć inspektorowi dokument, normujący ich stosunki prawne w sposób odpowiadający wymogom wpisu w księgę naftową, i wskazać pełnomocnika w kraju zamieszkałego.

Rozdział IV.

O stosunkach prawnych pomiędzy przedsiębiorcami a właścicielami gruntu.

Dział A.

O odstąpieniu gruntu.

§. 51. Posiadacz gruntu obowiązany jest dozwolić przedsiębiorcy użytkowanie gruntu potrzebnego mu do prowadzenia kopalni za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Nadto ma posiadacz gruntu, jeżeli inaczej się nie ugodził, prawo do udziału w pobieraniu minerałów tą ustawą objętych, a w jego gruncie wydobytych w stosunku 5%.

Udział w minerałach wydobytych w chodnikach podziemnych z gruntu kilku właścicieli, dzieli się pomiędzy nich w stosunku do przestrzeni dokonanej odbudowy podziemnej.

§. 52. Przedsiębiorca obowiązany jest wypłacać właścicielowi gruntu corocznie z góry wynagrodzenie za odjęte mu użytkowanie gruntu i zwrócić takowy po dokonanem użytkowaniu.

Jeżeli przez użytkowanie obniży się wartość gruntu, wynagrodzi przedsiębiorca przy oddaniu tegoż różnicę wartości i dopełnienie tego zobowiązania zabezpieczy na żądanie posiadacza gruntu już przy odstąpieniu tegoż odpowiednią kaucyą.

Nadto właściciel gruntu jest w tym wypadku uprawniony żądać, aby przedsiębiorca zamiast wynagradzać ubytek wartości, nabył grunt na własność.

§. 53. Jeżeli pewnem jest, że użytkowanie gruntu potrwa dłużej nad trzy lata, lub jeżeli użytkowanie trwa dalej po upływie lat trzech, natenczas tak właściciel gruntu jak i przedsiębiorca mogą żądać, aby grunt przez przedsiębiorcę na własność nabyty został.

§. 54. Jeżeli grunt przez odstąpienie pojedynczych części tak jest na części podzielony, że pozostałe części w sposób celowi odpowiedni użytkowane być nie mogą, przedsiębiorca jest obowiązany płacić na żądanie posiadacza także i za te części roczne wynagrodzenie. — Pod tymi samymi warunkami może żądać właściciel gruntu, aby przedsiębiorca nabył cały grunt na własność.

§ 55. Przy przymusowem odstąpieniu lub nabyciu kawałka gruntu na kopalnię, nie wchodzi w rachunek odszkodowania podwyższenie wartości, które co do tego gruntu dopiero w skutek założenia kopalni nastąpiło.

W razie sprzeciwienia się przedsiębiorcy kopalni, właścicielowi gruntu nie będzie przyznane osobne wynagrodzenie za nowe urządzenia na gruncie lub naprawy, jeżeli z ich natury, ze sposobu i czasu wykonania, lub ze zbiegu innych okoliczności okazuje się, że wykonane zostały jedynie w zamiarze uzyskania wyższego wynagrodzenia. W takim razie zastrzeżoną zostaje właścicielowi gruntu tylko możność usunięcia własnym kosztem wykonanych urządzeń i napraw.

§. 56. Odstąpienie gruntu może być odmówione tylko z ważnych względów na publiczne interesa.

§ 57. Jeżeli strony nie mogą się porozumieć co do odstąpienia gruntu lub wynagrodzenia, Wydział powiatowy zarządzi dochodzenie na miejscu przy współudziale władzy politycznej powiatowej i rzeczoznawców.

§. 58. Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia wyda Wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową orzeczenie, czy, w jakich rozmiarach i pod jakimi warunkami posiadacz gruntu jest obowiązany do odstąpienia tegoż, lub właściciel kopalni uprawniony do nabycia gruntu na własność.

§. 59. Dla oznaczenia wysokości wynagrodzenia za czasowe zajęcie gruntu, odbędzie się oszacowanie przez rzeczoznawców. Jeżeli jednak zachodzi wypadek wykupna gruntu, zawiadomi inspektor właściciela gruntu, iż otrzyma jako wynagrodzenie kwotę równającą się 300-krotnemu bezpośredniemu podatkowi gruntowemu, jaki z tegoż kawałka opłaca. Jeżeliby właściciel takiem wynagrodzeniem nie zadowalał się, może żądać oszacowania, co jednakże w 14tu dniach od doręczenia zawiadomienia, pisemnie oświadczyć winien.

§. 60. Wydział powiatowy zawiadomi o orzeczeniu w sprawie wywłaszczenia gruntu nie tylko właścicieli gruntu i kopalni, lecz nadto także wierzycieli hipotecznych i inne osoby rzeczowe prawa posiadające.

Przeciw tymczasowemu oznaczeniu wynagrodzenia i kaucyi rekurs nie może być wniesiony. Jednakże stronie interesowanej, która z tego oznaczenia nie jest zadowoloną, służy droga prawa.

Droga sądowa nie wstrzymuje objęcia gruntu w posiadanie, jeżeli oznaczone wynagrodzenie uprawnionemu uiszczone lub wraz z kaucyą do depozytu sądowego złożone zostało.

§. 61. Koszta postępowania przy wywłaszczeniu, ponosi w pierwszej instancyi przedsiębiorca kopalni a w drugiej instancyi strona przegrywająca.

Dział B.

O obowiązku do zwrotu szkód w gruncie wyrządzonych.

§. 62. Przedsiębiorca kopalni obowiązany jest uiścić właścicielowi gruntu odpowiednie wynagrodzenie za wszelką szkodę, którą gruntowi lub tegoż przynależytości przez roboty górnicze czy to powierzchowne lub podziemne wyrządzi.

§. 63. Jeżeli szkoda powstaje z prowadzenia dwóch lub kilku kopalń, obowiązani są posiadacze kopalń takową wspólnie wynagrodzić. Wy-

sokość wynagrodzenia na każdą z tychże kopalń przypadającego, ustanawia się według postanowień §§. 57 i 58 zastosowanych przy wywłaszczeniu gruntu.

§. 64. Wznoszenie budowli lub innych zakładów na gruntach pod kopalnię zajętych, nie może być dozwolone bez przywołania posiadacza kopalni do komisyi budowniczej, mającej orzekać o dopuszczalności budowy. W przeciwnym razie nie będzie posiadacz kopalni odpowiedzialnym za szkodę, którą budowle te na wypadek rozszerzenia robót górniczych poniosą.

Dział C.

O stosunku kopalni do publicznych środków komunikacyjnych.

§. 65. Przedsiębiorca kopalni nie może podnieść zarzutu przeciw urządzeniu publicznych środków komunikacyjnych, jako to: dróg, kolei żelaznych, kanałów, co do których przedsiębiorcy budowy służy prawo wywłaszczenia.

Jednakże przed zakreśleniem kierunku tych komunikacyj przesłucha władza kompetentna posiadaczy tych pól naftowych, przez które środki komunikacyjne przechodzić mają a to celem oznaczenia, w jaki sposób urządzenie komunikacyi nastąpić powinno z jak najmniejszą szkodą dla ruchu górniczego.

§. 66. Jeżeli właściciel kopalni na podstawie nadania uzyskał prawo do prowadzenia robót górniczych, zanim trasa komunikacyi ostatecznie zatwierdzoną została, i jeżeli tenże ze względu na tę trasę w skutek zarządzenia władzy musi ograniczyć swe roboty górnicze, zaprowadzić niepotrzebne zresztą przyrządy w kopalni, usunąć lub zmienić istniejące już w kopalni urządzenia, lub też, jeżeli z tego powodu ruch jego kopalni stał się utrudniony lub kosztowniejszy, natenczas służy mu prawo żądania zupełnego odszkodowania od przedsiębiorcy zakładu komunikacyjnego.

Jeżeli strony nie zawrą ugody co do odszkodowania, natenczas poprzesłuchaniu obu stron i z zastrzeżeniem drogi prawa, tymczasowo Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem orzeka, czy i w jakiej wysokości służy przedsiębiorcy górniczemu prawo do odszkodowania.

Rozdział V.

O stosunku prawnym pomiędzy przedsiębiorcami górniczymi a robotnikami.

§. 67. Stosunek prawny pomiędzy przedsiębiorcami górniczymi, a robotnikami stosuje się do ogólnych przepisów prawnych, o ile poniżej inaczej nie postanowiono.

§. 68. Regulaminy służbowe, które przedsiębiorcy wydać mają dla swych zakładów, podlegają zatwierdzeniu Wydziału powiatowego, które jednakże tylko wtedy może być odmówione, jeżeli regulamin sprzeciwia się względom górniczo-policyjnym lub ustawom.

§. 69. Stosunek służbowy może być przez jednę i drugą stronę wypowiedziany w terminie 14-dniowym, a jeżeli wypowiedzenie odnosi się do osób pobierających płacę miesięcznie lub rocznie, w terminie 3-miesięcznym, o ile nie umówiono się inaczej.

§. 70. Przed upływem wyraźnie lub milcząco umówionego czasu służby i bez poprzedniego wypowiedzenia, mogą być robotnicy górniczy oddaleni:

1. Jeżeli na podstawie kodeksu karnego uznani zostali winnymi zbrodni, wykroczenia popełnionego w chęci zysku lub przeciw obyczajności publicznej lub podobnego przestępstwa;

2. wykroczenia lub przestępstwa przeciw bezpieczeństwu osoby, honoru lub mienia swego służbodawcy lub przełożonych im urzędników;

3. jeżeli wiodą życie rozwiązłe, dopuszczają się zuchwałego nieposłuszeństwa lub ciągłej krnąbrności;

4 jeżeli w służbie nabytą znajomość stosunków kopalni nadużyją na niekorzyść swego służbodawcy.

§. 71. Przed upływem czasu służby wyraźnie lub milcząco umówionego i bez poprzedniego wypowiedzenia, mogą robotnicy opuścić służbę;

1. jeżeli służbodawca lub przełożony urzędnik czynnie na nich się targnie;

2. jeżeli przyrzeczona im zapłata bez dostatecznego powodu zatrzymana została;

3. jeżeli służbodawca lub urzędnik przełożony nakłania ich do czynów niemoralnych lub prawu przeciwnych.

§. 72. Przedsiębiorca kopalni lub jego zastępca jest obowiązany, wystawić odchodzącemu robotnikowi świadectwo o sposobie i czasie jego zatrudnienia, a jeżeli robotnik tego żąda, także o jego sprawowaniu

się. Podpis służbodawcy uwierzytelni przełożony gminy bez kosztów i stempla.

Jeżeli służbodawca odmawia wydania świadectwa, wystawi takowe na jego koszt inspektor okręgowy.

§. 73 Stali robotnicy kopalni nie mogą bez uzyskania uwolnienia z kopalni, w której służą, przyjmować robót innych, a przedsiębiorcy kopalni lub ich zastępcy dotąd nie mogą przyjmować robotników, o których wiedzą, iż już poprzednio w kopalni służyli, dopóki ci nie przedłożą świadectwa przedsiębiorcy, u którego w ostatnich czasach w służbie zostawali, lub świadectwa zastępcy przedsiębiorcy, a względnie inspektora okręgowego.

§. 74. Dzieci nie mające lat 10 nie mogą być bezwarunkowo w kopalni zatrudnione, dzieci zaś od 12 — 14 lat, kobiety i dziewczęta bez różnicy wieku tylko przy robotach na powierzchni ziemi.

Przed ukończeniem 14. roku życia dzieci mogą być najwyżej sześć godzin dziennie przy kopalni zatrudnione i to tylko w taki sposób, aby przydzielone im roboty nie tamowały ich fizycznego rozwoju i nie szkodziły zdrowiu. Takie dzieci tylko za zezwoleniem ojca lub opiekuna przyjmować wolno, a ich zatrudnienie w kopalni nie powinno przeszkadzać ustawami przepisanemu obowiązkowi uczęszczania do szkoły.

§. 75. Ludzie młodzi, którzy ukończyli rok 14., nie mogą do 17 lat być zatrudnieni przy robotach nocnych t. j. w czasie od 9ej godziny wieczór do 5ej rano i nie dłużej nad 10 godzin dziennie. W ciągu pracy robotnikom tej kategoryi ma być dozwolony odpoczynek półgodzinny przed południem i po południu, a całogodzinny w południowej porze.

Wyjątkowo może inspektor okręgowy zezwolić na zatrudnianie robotników tej kategoryi przy robotach nocnych, pod warunkiem odpowiedniej zmiany pracujących w dzień i w nocy, niemniej na przedłużenie czasu roboty o dwie godziny, co jednak w każdym razie najdłużej tylko 4 tygodnie trwać może.

§. 76. Przedsiębiorca jest obowiązany zrobić rachunek ze swoimi robotnikami przynajmniej co miesiąc, zaś przy wystąpieniu ze służby natychmiast i wypłacać im zarobek w gotówce.

§. 77. Do zapłaty robotnika w kopalni mogą być zastosowane środki zabezpieczające i egzekucyjne tylko na korzyść:

1. opartych na ustawie pretensyj do dostarczania środków utrzymania,

2. pretensyj stowarzyszeń wzajemnego wsparcia do swych uczestników.

§. 78. W każdej kopalni prowadzona być ma księga robotników, która zawierać będzie imiona i nazwiska robotników, rok urodzenia, nazwę gminy przynależnej, dzień wstąpienia i wystąpienia ze służby, oraz datę ostatniego świadectwa służby. Inspektorowi okręgowemu wolno wglądać w księgę tę każdej chwili.

Rozdział VI.

O zniesieniu własności górniczej.

§. 79. Jeżeli urzędownie sprawdzonem zostanie, że właściciel kopalni nie wykonuje robót w §. 39. przepisanych, inspektor okręgowy orzec może odjęcie własności kopalni. Gdy orzeczenie to stanie się prawomocnem, zostanie doręczone wierzycielom z ksiąg publicznych wiadomym, którzy na tej kopalni nabyli prawa rzeczowe, a nadto podane do publicznej wiadomości za pomocą ogłoszeń w dzienniku urzędowym z powołaniem się na ten i następny paragraf.

§. 80. Każdy wierzyciel hipoteczny i inne osoby, które nabyły rzeczowe prawa, mają prawo zażądać u właściwego sądu w przeciągu trzech miesięcy od dnia, w którym orzeczenie doręczone im zostało, względnie w którym wyszedł dziennik urzędowy obwieszczenie zawierający — oszacowania i sprzedaży kopalni w drodze licytacyi celem zaspokojenia swoich wierzytelności na swój koszt, jednak z zastrzeżeniem zwrotu takowego z ceny kupna. Także właściciel kopalni może w tym nieprzekraczalnym terminie zażądać sądowego oszacowania i sprzedaży kopalni w drodze licytacyi na swój koszt.

§. 81. Jeżeli nikt nie żąda sądowego oszacowania i licytacyi, lub jeżeli tą drogą nie przyjdzie do skutku sprzedaż kopalni, orzecze Wydział krajowy zniesienie własności kopalni i zarządzi wykreślenie tego pola z ksiąg publicznych. W skutek tego zniesienia gasną wszelkie prawa do tego pola i do przyrządów na niem w myśl §. 83. pozostawić się mających.

§. 82. Jeżeli właściciel kopalni oświadczy przed Wydziałem powiatowym, że pole swe lub pojedyncze tegoż części opuszcza, natenczas z tem oświadczeniem postąpić należy w ten sam sposób jak z orzeczeniem zniesienia własności według §. 79.

Prawo wierzycielom hipotecznym i innym osobom rzeczowe prawa posiadającym w §. 80 przyznane, służy im także i w tym wypadku, a co do zniesienia własności kopalni, postanowienia §. 81 mają i tu być zastosowane.

§. 83. Przed wykreśleniem posiadłości górniczej, wyznaczy inspektor w obec naczelnika gminy lub przełożonego obszaru dworskiego potrzebne dla publicznego bezpieczeństwa zarządzenia w opuszczonej kopalni, które dotychczasowy właściciel własnym kosztem ma przeprowadzić.

Właścicielowi kopalni wolno usunąć cembrowania, mury, skrzynie, tamy i inne środki zabezpieczenia budowy górniczej tylko o tyle, o ile według orzeczenia inspektora górniczo-policyjne względy takiemu usunięciu się nie sprzeciwiają.

§. 84. Mapy, księgi o budowie i rysunki, dotyczące opuszczonej względnie zniesionej kopalni, mają być w inspektoracie do przechowania złożone.

§. 85. Wszelkie koszta powstające dla władzy w skutek postępowania w tym rozdziale zarządzonego, ponosi dotychczasowy właściciel kopalni.

Rozdział VII.

O stowarzyszeniach wzajemnego wsparcia (bractwach) dla robotników górniczych.

§. 86. Dla robotników pracujących w kopalniach, płókalniach i rafineryach niniejszej ustawie podlegających, mają być ustanowione kasy bratnie celem niesienia pomocy lekarskiej i udzielania wsparcia członkom bractw i ich rodzinom według przepisów tej ustawy.

Jeśli do wyż wymienionych zakładów są przyłączone zakłady rzemieślnicze lub przemysłowe, niepodlegające dozorowi organów w tej ustawie ustanowionych, to za zgodą robotników i właścicieli kopalni może być dozwolony robotnikom tych zakładów pomocniczych wstęp do stowarzyszeń wzajemnego wsparcia i pomocy lekarskiej.

§. 87. Oznaczenie okręgu każdego stowarzyszenia zależy od porozumienia właścicieli kopalni i wydziału przez robotników wybranego, a tylko dla bratnich kas, mających pomoc lekarską na celu, ma być ten okrąg zredukowanym do pojedyńczych kopalni. Jeśli w tym przedmiocie w terminie danym przez Wydział powiatowy porozumienie nie nastąpi, lub jeśli okrąg zakreślony nie odpowiada warunkom pomyślnego rozwoju stowarzyszenia, Wydział powiatowy wyda w tej mierze stosowne zarządzenie.

§. 88. Każde stowarzyszenie posiadać będzie statut.

Statut dla stowarzyszenia pomocy lekarskiej ułożą właściciele kopalni przy współudziale wydziału przez robotników wybranego, statut zaś dla stowarzyszenia wsparcia i opieki ułoży wydział, do którego jedną połowę członków wybiorą posiadacze kopalń, a drugą robotnicy okręgu.

§. 89. Statuta podlegają zatwierdzeniu Wydziału powiatowego, które odmówione być może tylko wtedy, jeśli statuta zawierają postanowienia niezgodne z ustawą.

Jeśli w ciągu roku od wezwania statut nie zostanie przedłożony, Wydział powiatowy takowy z urzędu nada.

§. 90. Statuta zawierać mają mianowicie następujące postanowienia:

a) o warunkach przyjęcia na członka, wykreślenia i wykluczenia z grona członków,
b) o wysokości wpłaty i sposobie jej uiszczenia,
c) o rodzaju i wymiarze wsparć,
d) o warunkach, pod jakimi członek uzyskuje i traci prawo do wsparcia,
e) o sposobie zarządzania i zabezpieczania majątku kasy bratniej

Nadto mają statuta kas bratnich zawierać postanowienia o terminie, w którym właściciele kopalń powinni donieść o każdym nowo wstępującym robotniku lub dozorcy, o ilości członków zarządu i obowiązkach tegoż, jakoteż o siedzibie zarządu, a w statutach stowarzyszeń dla pomocy lekarskiej postanowienia o udziale robotników w zarządzie stowarzyszenia.

§. 91. Do stowarzyszeń pomocy lekarskiej są wszyscy robotnicy uprawnieni i obowiązani należeć, do stowarzyszeń zaś wzajemnego wsparcia tylko stale zatrudnieni robotnicy kopalni. Udział w tych obu stowarzyszeniach mogą statuta dozwolić także urzędnikom górniczym lub administracyjnym kopalni.

§. 92. Stowarzyszenia powyżej wskazane winny zapewnić swym uczestnikom co najmniej następujące korzyści:

A) Stowarzyszenia pomocy lekarskiej:

1. bezpłatne leczenie i lekarstwa w razie choroby,

2. zapłatę odpowiednią, jeśli choroba nie nastąpiła w skutek wyraźnej winy chorego,

3. przyczynek do kosztów pogrzebu uczestników stowarzyszenia i prowizyonistów.

B) Stowarzyszenia wzajemnego wsparcia:

1. dożywotnią prowizyę, jeśli członek bez wyraźnej własnej winy stanie się niezdolnym do roboty,

2. dożywotnie wsparcie dla wdowy a względnie wsparcie aż do powtornego jej zamążpójścia,

3. wsparcie na wychowanie dzieci zmarłych uczestników i prowizyonistów stowarzyszenia aż do ukończenia 14 lat.

§. 93. Wszyscy robotnicy mają składać t. z. grosz puszkowy na fundusz stowarzyszeń wzajemnego wsparcia i pomocy lekarskiej. Wkładki mają być określone albo w stałych kwotach albo w stałym procencie od zarobku.

§. 94. Właściciele kopalni mają się przyczyniać do funduszu składanego przez robotników przynajmniej kwotą wynoszącą 10% wkładek, wpłacanych przez robotników u nich pracujących.

§. 95. Właściciele kopalni mają odbierać od robotników i wkładać do kas wkładki należące się od robotników.

Do spełniania tego obowiązku mogą być zniewoleni przez inspektorat okręgowy.

§. 96. Statutem przepisane wkładki do kas stowarzyszeń mogą na żądanie inspektoratu być ściągane w drodze politycznej egzekucyi.

Egzekucyi tej nie wstrzymuje wytoczenie sporu sądowego o niesłuszności podniesionej pretensyi.

§. 97. Sprawami stowarzyszeń pomocy lekarskiej zarządzają starsi bractwa i Wydział stowarzyszenia, który jest zarazem dyrekcyą stowarzyszenia.

Starsi bractwa będą wybierani przez robotników z ich grona w liczbie przez statut postanowionej.

Urzędnicy pracujący przy kasach stowarzyszenia, urzędnicy kopalni i prowizyoniści nie tracą prawa obieralności, jeśli tego statut wyraźnie nie postanawia.

Właściciele kopalni lub wyznaczeni przez nich do tego urzędnicy stanowią wspólnie z pewną liczbą starszych bractwa każdego zakładu, Wydział stowarzyszenia.

Statuta stowarzyszenia oznaczają udział starszych bractwa w wydziale i stosunek ich głosów w obec właścicieli kopalń, z których jeden ma przewodniczyć wydziałowi.

§. 98. Starsi bractwa nadzorują postępowanie członków według przepisów statutu i wykonują polecenia Wydziału.

Statut lub osobna instrukcya określa zakres ich obowiązków.

§. 99. Wydział stowarzyszenia zastępuje stowarzyszenie na zewnątrz, kieruje wyborami starszyzny bractwa, ustanawia lekarza i urzędników

bractwa, układa się z nimi i z aptekarzami, wydaje stosowne instrukcye, zarządza majątkiem stowarzyszenia i załatwia wszelkie poruczone mu w statucie sprawy. Jest on zarazem w obec kopalń, których interesa zastępuje, organem pomocniczym i wykonawczym dla stowarzyszenia wzajemnego wsparcia, przestrzega wykonania statutów tegoż ze strony uczestników, wskazuje wypadki, w których kto nabywa lub traci prawo do wsparcia, wypłaca prowizye według listy ułożonej przez dyrekcyę stowarzyszenia i wykonuje wszelkie polecenia stowarzyszenia.

§. 100. Zarząd każdego stowarzyszenia wzajemnego wsparcia sprawuje dyrekcya, której członków według szczegółowych przepisów statutu wybierają: w jednej połowie właściciele kopalń, z których jeden ma przewodniczyć, w drugiej połowie starsi bractw z pomiędzy siebie.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie na zewnątrz, umawia się z głównym lekarzem i urzędnikami, wydaje stowarzyszeniom lekarskiej pomocy instrukcye celem wykonania swych poleceń i załatwia wszystkie statutami jej poruczone sprawy.

§. 101. Oba stowarzyszenia składają corocznie rachunki. Rachunki stowarzyszenia pomocy lekarskiej sprawdza Wydział, rachunki stowarzyszenia wzajemnego wsparcia, dyrekcya. Następnie rachunki mają być przedłożone do przejrzenia właścicielom kopalń i starszyźnie bractw, poczem dopiero rachmistrzowi absolutoryum może być udzielone.

§. 102. Inspektorat okręgowy nadzoruje ściśle przestrzeganie statutów stowarzyszeń, a osobliwie zgodność zarządu majątkowego z postanowieniami statutów.

§. 103. Stowarzyszenia są obowiązane przedłożyć w każdej chwili inspektorowi okręgowemu lub jego delegatowi do przejrzenia protokoły obrad i czynności, książki kasowe i rachunki, jakoteż kasy stowarzyszeń do szkontrowania.

Mają one także sporządzac i dawać zażądane przez inspektora statystyczne wykazy.

§. 104. Statutami unormowane pobory z kasy stowarzyszenia wzajemnego wsparcia podlegają zabezpieczaniu i egzekucyjnym zarządzeniom tylko:

1. Na korzyść wynikających z ustawy pretensyj o dostarczenie utrzymania, lub

2. jeśli upłynął dzień, w którym te pobory według statutu miały być wypłacone.

Wszelkie rozrządzanie tymi poborami w drodze cesyi, zlecenia, zastawu lub w innej formie nie mają mocy prawnej, jeśli zarządzenie nastąpiło przed dniem wypłaty poborów lub w samym dniu wypłaty, ale przed rzeczywistem wypłaceniem.

§. 105. O spornych kwestyach między stowarzyszeniami lub między stowarzyszeniami i ich członkami, rozstrzyga z wykluczeniem zwykłej drogi prawa sąd polubowny, do którego każda strona wybiera jednego sędziego polubownego a ci sędziowie superarbitra.

Jeśli co do wyboru superarbitra zgoda nastąpić nie może, wyznacza go inspektor okręgowy.

Rozdział VIII.

O wykonywaniu policyi w kopalniach nafty i wosku ziemnego.

§. 106. Przedsiębiorcy kopalni są przy prowadzeniu robót górniczych obowiązani do zapobiegania niebezpieczeństwom dla osób i mienia, a przedewszystkiem dbać powinni o życie i zdrowie robotników, bezpieczeństwo robót wykonanych w kopalni, ochronę powierzchni ziemi, w interesie bezpieczeństwa osób, mienia i publicznej komunikacyi i o usunięcie z robót górniczych wszelkich dla ogółu szkodliwych skutków. Władze autonomiczne mają czuwać nad spełnieniem tych zobowiązań.

§. 107. Wydział krajowy wydać może obowiązujące dla całego kraju lub dla pojedynczych okręgów przepisy policyi górniczej co do wszystkich w §. 106. wskazanych okoliczności. Obwieszczenie tych przepisów nastąpi w dzienniku urzędowym.

§. 108. Jeśli w jakiej kopalni zajdzie wypadek niebezpieczeństwa w jednym z wskazanych w §. 106. kierunków, inspektor okręgowy wyda po wysłuchaniu przedsiębiorcy lub jego pełnomocnika, a jeżeli chodzi o ochronę powierzchni lub o usunięcie następstw dla ogółu szkodliwych, w porozumieniu z władzą polityczną odpowiednie policyjne zarządzenia.

W razie grożącego niebezpieczeństwa, środki zaradcze niecierpiące zwłoki mogą być przedsięwzięte bez poprzedniego wysłuchania przedsiębiorcy kopalni lub jego pełnomocnika. Jednak co do dalszych zarządzeń ma przepisane porozumienie nastąpić.

W tym ostatnim wypadku należy zaraz przystąpić do zastosowania środków niecierpiących zwłoki, a rekurs przeciw temu założony, nie wstrzymuje zastosowania.

§. 109. Policyjne zarządzenia wydane w myśl §. 108, mają być przedsiębiorcy kopalni w drodze urzędowej do wiadomości podane. Rozporządzenie takie ma być wpisane, jeśli jest wydane na miejscu, do księgi objazdowej kopalni,

Jeśli zachodzi potrzeba obwieszczenia zarządzeń robotnikom, takowe odbędzie się na polecenie inspektora okręgowego przez publiczne odczytanie lub przybicie obwieszczenia w stosownem do tego miejscu.

§. 110. Jeśli przedsiębiorca kopalni w oznaczonym czasie nie wykona zarządzeń wydanych na mocy §. 108, takowe wykonane zostaną na jego koszt przez inspektorat. Koszta te w razie potrzeby pokryje fundusz krajowy zaliczkowo.

§. 111. Jeśli w jakiej kopalni zachodzi niebezpieczeństwo w jednym z wskazanych w §. 106 kierunków, kierownik kopalni lub jego zastępca ma o tem zawiadomić natychmiast inspektorat okręgowy. Jednak najpilniejsze środki zaradcze ma sam bezwłocznie przedsięwziąć.

§. 112. Jeśli w kopalni, w robotach wewnątrz lub na powierzchni ziemi wykonywanych, zajdzie nieszczęśliwy wypadek, który sprowadzi śmierć lub ciężkie uszkodzenie jednej lub wielu osób, to wskazane w §. 111 osoby są obowiązane zawiadomić o tem natychmiast inspektorat okręgowy.

§. 113. Inspektorat okręgowy zarządzi dochodzenie na miejscu. Komisarz do tej czynności delegowany zarządzi środki potrzebne do ratowania osób nieszczęściem dotkniętych, jakoteż niecierpiące zwłoki środki zapobieżenia dalszemu niebezpieczeństwu. Przedsiębiorca kopalni dostarczyć ma potrzebnych do tej czynności robotników i środków pomocniczych. W razie wypadku nieszczęśliwego lub niebezpieczeństwa ogólnego, sąsiedni właściciele kopalni są obowiązani nieść pomoc zagrożonej kopalni.

§. 114. Wszystkie koszta spowodowane zarządzeniem środków w §. 113. wskazanych, ponosi właściciel zagrożonej kopalni z zastrzeżeniem prawa regresu do osób trzecich, które stały się powodem nieszczęścia.

W wypadkach pilnej potrzeby fundusz krajowy udzielić może zaliczki na te wydatki.

Rozdział IX.

O karach za przekroczenie przepisów tej ustawy.

§. 115. Nakładanie kar za przekroczenie przepisów tej ustawy należy, o ile nie wchodzą w zastosowanie postanowienia prawa karnego, do zakresu władz autonomicznych.

§. 116. Odmówienie wyjaśnień górniczo-policyjnych, żądanych przez delegata władzy, objeżdżającego w charakterze urzędowym kopalnię (§. 48) i niedostarczenie pomimo urzędowego wezwania w stosownym czasie statystycznych wykazów (§. 49), karane będzie grzywną od 5 do 10 zł. a. w.

Karze 5—10 zł. podlegają także robotnicy górniczy, którzy bez świadectwa uwalniającego ich z kopalni, obejmują roboty w innej kopalni.

§. 117. Karze od 10—50 zł w. a., a w razie powtórnym do 100 zł. podlega:

1. poszukiwanie i wydobywanie nafty, wosku ziemnego i t. p. minerałów na placach publicznych, drogach, kolejach żelaznych, tamach wodnych i cmentarzach, dalej pod budynkami i w około nich w obrębie koła o promieniu 25 metrów, w oparkanionych ogrodach i dziedzińcach, jeśli to się stało bez wyraźnego zezwolenia posiadacza tych przedmiotów (§. 2);

2. zaniechanie doniesienia o nabyciu kopalni (§. 32.);

3. wstrzymanie ruchu w kopalni bez poprzedniego zawiadomienia urzędu lub w razie nieprzewidzianych wypadków bez następnego (§. 43.) zawiadomienia;

4. zaniedbanie w prowadzeniu lub prawidłowem uzupełnianiu mapy kopalni (§. 44);

5. przyjęcie na siebie zarządu kopalni lub dozoru robót bez poprzedniego wykazania dostatecznej kwalifikacyi (§. 45.);

6. zaniechanie wskazania pełnomocnika (§. 32. 50.);

7. przyjęcie do kopalni bez świadectwa robotników, o których wiadomo, że już dawniej w kopalniach pracowali (§. 73.);

8. niezgodne z przepisami używanie dzieci, młodych ludzi, lub kobiet do robót górniczych (§§. 74. i 75.);

9. zaniedbanie w obrachowaniu robotników w stosownym czasie (§. 76.);

10. zaniedbanie w utrzymywaniu księgi robotników (§. 78.) lub księgi objazdowej (§. 109.);

11. zaniedbanie w pobieraniu grosza puszkowego od robotników i oddawaniu takowego do kasy stowarzyszeń wzajemnego wsparcia §. 94.);

12. niedozwolona odbudowa kopalni (§. 15.);

13. uchybienie prawomocnym rozporządzeniom inspektoratu.

§. 118. Karze od 50 do 100 zł. w. a., a w razie powtórnym od 150 do 200 zł. w. a podlega:

1. odbudowa kopalni bez zatwierdzonego planu (§. 40.) lub samowolne odstąpienie od planu bez zawiadomienia urzędu (§. 42.);

2 prowadzenie robót w kopalni pomimo zarządzonego z urzędu wstrzymania tychże (§. 43.);

3. odbudowa kopalni bez ustanowienia kwalifikowanego i odpowiedzialnego kierownika, jako też przyjęcie do nadzoru i kierowania robót osób, których urzędowi nie wskazano lub których uzdolnienie nie zostało za dostateczne uznane (§. 45. i 46);

4. zaniedbanie w wykonaniu robót poleconych celem zabezpieczenia opuszczonych części kopalni albo wyjęcie cembryn, murów, tam lub zasadzek z budowy górniczej, wbrew wskazówkom urzędu (§. 83.);

5. zaniedbanie poleconego obwieszczenia zarządzeń urzędowych (§. 109.);

6. zaniechanie zawiadomienia urzędu o zaszłem w kopalni niebezpieczeństwie lub nieszczęśliwym wypadku (§§. 111. i 112.);

7. odmowa przyjścia z pomocą w razie nieszczęśliwego wypadku, lub w wypadkach grożącego wspólnego niebezpieczeństwa (§. 113.);

§. 119. Przekroczenia przepisów policyjnych przez Wydział krajowy wydanych, lub przepisów wydanych w skutek okoliczności wskazanych w §§. 108 i 111 będą karane grzywną od 5 do 100 zł. w. a., a w razie powtórzenia się lub okoliczności obciążających winę, grzywną do 200 zł. w. a.

§. 120. Jeżeli przedsiębiorca nie utrzymuje robót w ruchu stosownie do §. 39. lub takowych wcale nie rozpoczyna, karany będzie grzywną od 50 do 100 zł. w. a. Jeżeli zaś otrzymanemu w tej mierze z inspektoratu okręgowego poleceniu w terminie oznaczonym nie uczyni zadość, karany będzie grzywną od 200 do 500 zł. w. a. Jeżeli i następnemu wezwaniu w stosownym czasie zadość nie uczyni, inspektor okręgowy przedstawi Wydziałowi krajowemu wniosek utraty nadania kopalni.

§. 121. Kary mają być płacone w c. k. podatkowym urzędzie powiatowym i wpływają w równych częściach do kasy tego stowarzyszenia wzajemnego wsparcia, do którego kopalnia skazanego na grzywnę przedsiębiorcy należy i do kasy funduszu krajowego. Jeżeliby gdzie stowarzyszenie wsparcia wzajemnego w tym czasie jeszcze nie istniało, cała grzywna wpływa na rzecz funduszu krajowego.

Rozdział X.

O urzędach dla spraw produkcyi nafty i wosku ziemnego.

§. 122. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się następującym władzom:

a) Inspektorom okręgowym przez Wydział krajowy mianowanym,

b) Wydziałom powiatowym,

c) Wydziałowi krajowemu.

§. 123. Granice okręgów produkcyi nafty i wosku ziemnego oraz siedziby inspektorów okręgowych, oznacza Wydział krajowy.

§. 124. Inspektorowie okręgowi stanowią każdy w obrębie swego okręgu pierwszą instancyę we wszystkich sprawach, tyczących się budowy górniczej. We wszelkich innych sprawach stanowią pierwszą instancyę Wydziały powiatowe, a drugą i ostatnią instancyą we wszystkich sprawach jest Wydział krajowy.

§. 125. Przeciw orzeczeniom inspektora okręgowego i Wydziału powiatowego wniesiony być może rekurs do Wydziału krajowego.

Rekurs ma być wniesiony za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wydała, w ciągu dni 30tu od dnia doręczenia.

§. 126. Wykonanie prawomocnego orzeczenia należy do c. k. władz politycznych.

§. 127. Koszta urzędowych czynności zarządzonych na żądanie osób interesowanych ponoszą te osoby, a koszta dochodzenia z urzędu postanowionego, ponosi strona, która się okazała winną przekroczenia przepisów niniejszej ustawy. W razie, jeżeli sprawa tyczy się kilku stron, postanowi Wydział powiatowy, w jakim stosunku każda z nich ponosić ma koszta.

§. 128. Inspektorowie okręgowi, ich żony i małoletnie dzieci nie mogą nabywać na własność kopalni nafty i wosku ziemnego w obrębie okręgu, w którym urzędują, ani prowadzić tamże podobnych przedsiębiorstw.

Rozdział XI.

Postanowienia przejściowe.

§. 129. Obecnie obowiązujące przepisy w przedmiocie produkcyi nafty i wosku ziemnego w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na mocy których nafta i wosk ziemny są uważane jako przynależność gruntu, zostają niniejszą ustawą uchylone.

Wciągu 6 miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy, wszyscy przedsiębiorcy i właściciele kopalń są obowiązani wnieść do odpowiednich inspektoratów podania o nadanie im kopalń, podając tytuł prawny dotychczas im służący. Nadania te zostaną udzielone bez względu na przestrzeń, jaką kopalnie zajmują. Wszelkie inne do tych kopalń przywiązane prawa lub ciężary, niedoznają żadnej ujmy i mogą być na żądanie stron w księgach naftowych uwidocznione. Wszystkie przedsiębiorstwa naftowe podlegają jednak już z dniem wejścia w życie tej ustawy, jej przepisom górniczo-policyjnym.

Po upływie tego 6 miesięcznego terminu przedsiębiorstwa niezgłoszone, będą uważane za kopalnie nieprawnie istniejące i wszelka ich budowa zostanie wzbronioną.

§. 130. Kasy bratnie istniejące w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, pełnić będą swe funkcye na mocy już istniejących statutów.

§. 131. Ustawa ta wchodzi w życie 1. stycznia po dniu jej ogłoszenia w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Ł. W. kr. 29.724/1878.

Alegat 61.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie objęcia Szkół rolniczych w Dublanach w zarząd kraju.

Wysoki Sejmie!

I.

Sprawozdaniem z dnia 22. Sierpnia 1877. do L. 26700 miał Wydział krajowy zaszczyt podać do wiadomości Wysokiego Sejmu powody, dla których do owej pory nie wprowadził w życie uchwały Wys. Sejmu z dnia 8. Kwietnia 1876 w sprawie objęcia Szkół rolniczych w Dublanach w zarząd kraju.

Nawiązując do tego sprawozdania skreśli Wydział krajowy przedewszystkiem dalszy przebieg powyższej sprawy.

Gdy po wysłaniu pisma Wydziału krajowego z dnia 13go Sierpnia 1877 L. 25641, o którem już w poprzedniem sprawozdaniu była wzmianka, sprawa przez trzy miesiące ani na krok nie postąpiła, postanowił Wydział krajowy w celu przyspieszenia jej obrać drogę ustnych rokowań.

Środek ten okazał się skutecznym, gdyż na konferencyi poufnej odbytej dnia 14go Listopada 1877, w której na zaproszenie Wydziału krajowego ze strony Komitetu C. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego wzięli udział pp. Dawid Abrahamowicz i Bolesław Augustynowicz wiceprezesi Towarzystwa, dalej Dr. Piotr Gross i Dr. Emanuel Roiński, członkowie Komitetu, oraz Józef Greliński sekretarz Towarzystwa, przyszło do porozumienia w przedmiocie treści tak kontraktu, jako też instrukcyi, regulującej stosunek Szkół rolniczych w Dublanach do tamtejszego gospodarstwa folwarcznego.

Zatwierdziwszy projekta kontraktu i instrukcyi zmienione w myśl uchwał zapadłych na konferencyi, zakomunikował Wydział krajowy obadwa te projekta Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego pismem z dnia 7. Grudnia 1877 do L. 40.881.

W pięć dni później tj. dnia 12. Grudnia 1877 zawartym został pomiędzy Wydziałem krajowym a Komitetem układ notaryalny, a dnia 18. Grudnia 1877 odebrał Wydział krajowy inwentarz Szkół rolniczych w Dublanach na podstawie wykazów sporządzonych przez Komitet Dnia 3go Stycznia r. b. wreszcie objął Wydział krajowy Szkoły powyższe wraz z wszystkiemi przynależytościami w posiadanie fizyczne.

Mając z początkiem następnego roku objąć zarząd nad Szkołami Dublańskiemi, zawezwał Wydział krajowy pismem z dnia 24. Grudnia 1877 do L. 48014 ówczesnego Dyrektora i ówczesnych nauczycieli niemniej kapelana i lekarza tychże Szkół, ażeby pod zarządem Wydziału krajowego tez same obowiązki za takiem samem wynagrodzeniem, jakie im udzielał Komitet Towarzystwa, pełnili dopóty, dopóki stosunek ich służbowy nie zostanie uregulowany ostatecznie przez Wydział krajowy na podstawie wniosków Kuratoryi Szkół Dublańskich. Ponieważ zaś Wydział krajowy kontraktem z dnia 12. Grudnia 1877 zobowiązał się był wypowiedzieć profesorom i nauczycielom Szkół Dublańskich posady w należytym czasie, przeto jednocześnie zażądał od Komitetu podania terminów, w których według umów istniejących pomiędzy C. k. gal. Towarzystwem gospodarskiem a pomienionymi funkcyonaryuszami należałoby wypowiedzieć posady na wypadek, gdyby Wydział krajowy chciał rozwiązać umowy powyższe.

Zawiadomiony przez Komitet relacyą z dnia 2. Stycznia r. b. L. 1319, że umowy mogą być rozwiązane za rocznem wypowiedzeniem posad, postanowił Wydział krajowy d. 4. Stycznia r. b. wszystkim dotychczasowym profesorom i nauczycielom Szkół Dublańskich wypowiedzieć posady od 1. Stycznia 1879, a uchwałę tę wykonał po zasięgnięciu opinji swego syndyka co do formy wypowiedzenia rozporządzeniem z d. 25. Stycznia 1878 do L. 139/1877.

W celu obsadzenia opróżnić się mających posad zdawało się Wydziałowi krajowemu najwłaściwszem rozpisać konkurs. Podania kandydatów, które wniesiono w skutek ogłoszenia konkursu z d. 19. Marca r. b. L. 11948 do 1. Lipca r. b. jako ostatecznego terminu zgłoszeń, odstąpił Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 9. Lipca r. b. L. 27298 Kuratoryi do załatwienia w myśl §. 12. statutu organizacyjnego krajowej wyższej Szkoły rolniczej i §. 10. statutu organizacyjnego krajowej Szkoły parobków w Dublanach.

Po otrzymaniu relacyi Kuratoryi z d. 15. Sierpnia r. b. uchwalił Wydział krajowy:

I. Posady Dyrektora kraj. Szkół rolniczych w Dublanach tudzież posady nauczyciela fachowego przy Szkole parobków na razie nie obsadzać.

II. Zamianować:

1. Profesorem ekonomii i administracyi p. Dr. Juliusza Au, b. Dyrektora wyższej Szkoły rolniczej „Halina“ w Żabikowie;

2. Profesorem rolnictwa p. Zygmunta Strusiewicza, dotychczasowego kierownika kraj. Szkół rolniczych w Dublanach;

3. Profesorem chowu zwierząt p. Kazimierza Pańkowskiego, p. o. profesora krajowej wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach;

4. Profesorem chemii p. Dra Romana Wawnikiewicza, p. o. profesora krajowej wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach;

5. Profesorem botaniki p. Dra Emila Godlewskiego, docenta C. k. Szkoły politechnicznej i C. k. Uniwersytetu we Lwowie;

6. Profesorem nauk matematycznych p. Tomasza Rylskiego, p. o. profesora krajowej wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach;

7. Nauczycielem pomocniczym przy krajowej szkole parobków p. Włodzimierza Grodzkiego, p. o. nauczyciela pomocniczego przy Szkole parobków w Dublanach.

III. Tymczasowy zarząd Szkół Dublańskich aż do zamianowania Dyrektora poruczyć p. Drowi Juliuszowi Au.

Uchwałę powyższą, którą Wydział krajowy w myśl przytoczonych wyżej paragrafów statutów organizacyjnych Szkół Dublańskich przedłożył C. k. Ministerstwu rolnictwa pismem z dnia 30. Sierpnia r. b. L. 38.119, podyktował wzgląd na dobro zakładów Dublańskich.

Przedewszystkiem bowiem zdawało się Wydziałowi krajowemu koniecznem, przed obsadzeniem posady Dyrektora zbadać bliżej uzdolnienie kandydatów, ubiegających się o tę posadę. Nadto zaś zachodzi pytanie, czy ze względu na rozgałęzione czynności administracyjne Dyrektora nie wypadnie odłączyć funkcyi Dyrektora od funkcyi profesora fachowego, a w skutek tego, czy nie wypadnie utworzyć osobnej posady Dyrektora po za obrębem obecnego etatu — pytanie, na które dotychczasowa zbyt krótka praktyka stanowczo odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu jeszcze nie dozwala.

Dalej uważał Wydział krajowy za wielce pożądane, aby dla ożywienia ruchu naukowego w Szkołach Dublańskich w skład grona nauczycieli tychże Szkół weszły nowe siły fachowe. Co się zaś tyczy posady nauczyciela fachowego przy Szkole parobków, musiał Wydział krajowy pozostawić ją opróżnioną dla braku odpowiednich kandydatów.

W tem miejscu nadmienić jeszcze wypada, że Wydział krajowy ze względu na uchwałę Komitetu Towarzystwa gosp. z dnia 2. Lutego 1875, mocą której przyznano profesorom wyższej Szkoły rolniczej podwyższenie płac, i której Komitet tylko dla braku funduszów nie wprowadził w życie, użył na wniosek Komitetu kwoty zaoszczędzonej w budżecie Szkół na r. 1877. na uzupełnienie płac sześciu profesorów Szkoły wyższej i lekarza zakładów Dublańskich za rok 1877 do wysokości etatem ustanowionej (por. dekret Wydz. kraj. z dn. 22. Lutego r. b. L. 6655). Podobnież przyznał Wydział krajowy przywiedzionem już wyżej rozporządzeniem z dnia 24. Grudnia 1877 L. 43.014, profesorom i nauczycielom Dublańskim na r. 1878 w zasadzie płace etatem ustanowione.

W myśl tego rozporządzenia zaś, oraz wniosku Kuratoryi z dnia 31. Stycznia r. b. L. 3 zarządzono dekretem z dnia 25. Czerwca r. b. L. 6653 wypłatę kwot potrzebnych do uzupełnienia, płac pierwotnie zaasygnowanych za pierwsze półrocze r. b.

W składzie Kuratoryi kraj. Szkół rolniczych w Dublanach zaszła w ciągu roku bieżącego najpierw ta zmiana, że miejsce p. Władysława Krzaczkowskiego, jako zastępcy delegata C. k. Rządu zajął na mocy dekretu C. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 13. Lipca b. r. L 5037. sekretarz Namiestnictwa p. Adolf Huth.

Nadto powziął Wydział krajowy z pisma p. Dawida Abrahamowicza, zastępcy delegata Komitetu C. k. galic. Towarzystwa gosp. z dn. 3. Września r. b. z żalem wiadomość, że p. Abrahamowicz postanowił usunąć się od dalszego udziału w czynnościach Kuratoryi.

Z grona docentów kraj. wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach ubył p. Dr. Zygmunt Romer, docent zoologii, który z posady swej zrezygnował na dwa miesiące przed końcem roku szkolnego 1877/78.

II.

Kontraktem z dnia 12. Grudnia 1877 zobowiązało się C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie oddać pod zarząd kraju wraz ze Szkołami Dublańskiemi fundusze, będące własnością tychże Szkół, a mianowicie fundusz przeznaczony na budowę kaplicy w Dublanach i fundusz przeznaczony na budowę laboratoryum chemicznego tamże.

Materyały stanowiące część funduszów powyższych odebrał Wydział krajowy jednocześnie z inwentarzem Szkół. Gdy zaś Komitet Towarzystwa pismem z dnia 4. Stycznia r. b. L. 25 objawił gotowość do oddania reszty funduszu przeznaczonego na budowę kaplicy, podjął Wydział krajowy z kasy Komitetu w gotowiźnie 4335 zł. 20 ct. w. a. a w efektach 100 zł. w. a.

Odebrawszy fundusz powyższy, poruczył Wydział krajowy wypracowanie planu i kosztorysu budowy kaplicy architekcie p. Minasiewiczowi. Z kosztorysu przedłożonego przez p. Minasiewicza okazało się, że na wykonanie budowy według planu tegoż architekty potrzeba najmniej 8600 zł. w. a.; Wydział krajowy zaś miał na ten cel do rozporządzenia, włącznie z wartością przysposobionego materyału, tylko 4665 zł. 83 ct w. a.

Badając jednakże rzecz bliżej, znalazł Wydział krajowy, że roboty wykonać się mające dadzą się rozłożyć bez uszczerbku dla trwałości budowy na dwa lata, a w roku pierwszym koszta budowy nie przeniosą kwoty co dopiero wymienionej. Z tego powodu nie wahał się Wydział krajowy przystąpić do budowy już w roku bieżącym, licząc na to, że ofiarność prywatna dostarczy funduszu na pokrycie reszty wydatków podobnie jak go dostarczyła na rozpoczęcie budowy.

Wykonanie budowy według planu p. Minasiewicza oddał Wydział krajowy w przedsiębiorstwo architekcie p. Albinowi Zagórskiemu, poczem założono dnia 29. Maja r. b. kamień węgielny pod kaplicę Dublańską w przytomności Marszałka krajowego i Członków Wydziału krajowego.

Obecnie roboty budowlane przypadające na rok pierwszy są już na ukończeniu. Tymczasem zaś powstająca kaplica obdarzoną została przez J. O. ks. Leona Sapiehę cennym obrazem olejnym, przedstawiającym Chrystusa Pana na krzyżu.

Co się tyczy funduszu przeznaczonego na budowę laboratoryum chemicznego w Dublanach, wykazał Komitet Towarzystwa gospodarskiego w obrachunku ostatecznym funduszów Szkół Dublańskich po koniec roku 1877, który przedłożył Wydziałowi krajowemu wraz z zamknięciem rachunków Szkół za rok 1877 pismem z dnia 31. Grudnia 1877. L. 1345 jako resztę funduszu powyższego kwotę 5105 zł. 61 ct. w. a. W zamknięciu rachunków znalazł Wydział krajowy znaczniejszą pozycyę wydatków nie usprawiedliwioną preliminarzem, na podstawie którego miały być pokrywane wydatki Szkoły parobków w r. 1877 według rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 23. Lutego 1877. L. 4226. Kwestya zaś obecnej wysokości funduszu na budowę laboratoryum wymagała zdaniem Wydziału krajowego bliższego wyjaśnienia. Wiadomem było bowiem Wydziałowi krajowemu, że na budowę laboratoryum chemicznego w Dublanach udzieliło swego czasu C. k. Ministerstwo rolnictwa subwencyę w kwocie 14.000 zł. w. a., a kraj zasiłek w kwocie 6000 zł. w. a., co czyni razem 20.000 zł. w. a., a jeszcze w wykazie funduszów Szkół Dublańskich według stanu z dnia 31. Grudnia 1875 podał był Komitet sumę wartości gotowizny, efektów i materyałów, należących do funduszu budowy laboratoryum, na 17.101 zł. 33 ct. w. a. Wartość materyałów wynosiła wówczas 5.367 zł. 65 ct. w. a. Ponieważ zaś odtąd materyałów nie przybyło, przeto według ostatniego wykazu Komi-

tetu posiadałby fundusz budowy laboratoryum tylko około 10.500 zł. w. a., zatem o 6.600 zł. w. a. mniej niż w końcu roku 1875, a o 9.500 zł. w. a. mniej niż pierwotnie.

Wskutek tego Wydział krajowy zawezwał Komitet pismem z dnia 15. Lutego r. b. L. 5064, ażeby sprostował zamknięcie rachunków i obrachunek ostateczny a nadto przedłożył Wydziałowi krajowemu całkowity rachunek funduszu na budowę laboratoryum. Odpowiedź jednakże na wezwanie to jeszcze nie nadeszła, zaczem sprawa pozostaje dotąd w zawieszeniu.

III.

Na wezwanie Wydziału krajowego z dnia 21. Grudnia 1877 L. 42.758 przedłożyła Kuratorya krajowych Szkół rolniczych w Dublanach relacyą z dnia 5. Stycznia r. b. L. 2 projekta preliminarzy zwykłych dochodów i wydatków tychże Szkół na r. 1878. Projekta te zatwierdził Wydział krajowy z małemi zmianami rozporządzeniem z dnia 31. Stycznia r. b. L. 43091/77.

Przedkładając następnie relacyą z dnia 31. Stycznia r. b L. 4 projekta takichże preliminarzy na r. 1879, które posłużyły Wydziałowi krajowemu za podstawę do preliminarza zwykłych dochodów i wydatków Szkół Dublańskich, ustanowionego rozporządzeniem z dnia 5. Marca r. b. L. 6.877 a objętego preliminarzem funduszu krajowego na rok 1879, nadmieniła Kuratorya, że otrzymała od Dyrekcyi Szkół Dublańskich wykaz nadzwyczajnych potrzeb tychże Szkół.

Poprzednio już wyszczególniła była Komisya, która odbierała inwentarz Szkół Dublańskich, w sprawozdaniu swem rozmaite przy odbiorze dostrzeżone nadzwyczajne potrzeby Szkół. Sprawozdanie to udzielił Wydział krajowy pismem z dnia 21. Marca r. b. L. 10964. Kuratoryi do zaopiniowania. Kuratorya zaś, uwzględniając uwagi Dyrekcyi i spostrzeżenia Komisyi, sformułowała wnioski swe w tej sprawie w piśmie z dnia 4. Kwietnia r. b. L. 12.

Na podstawie powyższej relacyi jako też własnych spostrzeżeń uznał Wydział krajowy z potrzeb nadzwyczajnych Szkół Dublańskich za naglące t. j. takie, których zaspokojenia nie wypadało powstrzymywać aż do zatwierdzenia odnośnych wydatków przez Wysoki Sejm:

1. postawienie nowych wychodków przy budynku szkolnym lub przerobienie istniejących, — z powodu, że dawne wychodki były w bardzo złym stanie a co gorsza tak położone, że nieczystości z nich wsiąkały w jedyną studnię zakładową;

2. osuszenie budynków mieszkalnych profesorów, — z powodu, że dłuższa zwłoka w przeprowadzeniu osuszenia piwnic, zalanych wodą od lat kilku, zagrażała trwałości budowy, gdyż w skutek wilgoci grzyb począł już ogarniać budynki;

3. częściowe odnowienie dachu na budynku szkolnym, — z powodu, że dach ten znajdował się w bardzo złym stanie;

4. zakupienie węża do sikawki i 60 konwi parcianych, — ze względu na niebezpieczeństwo pożaru.

Roboty ad 1, 2, 3 polecił Wydział krajowy dekretem z dnia 3. Maja r. b. L. 18.489 wykonać we własnym zarządzie na podstawie preliminarza, w którym koszta wykonania obliczono na 1450 zł. w. a., a w tej chwili roboty powyższe są już na ukończeniu.

Zakupienie węża i konwi zarządzonem zostało dekretem z dnia 30 Maja r. b. L 26.248 którym Wydział krajowy na wniosek Kuratoryi upoważnił nadto Dyrekcyę do dalszego wydatku nadzwyczajnego, a mianowicie do pokrycia z funduszów szkolnych niedoboru, jaki się okaże w roku bieżącym w rachunku usługi dla uczniów Szkoły wyższej, do wysokości 120 zł. w. a.

Nareszcie zmuszonym był Wydział krajowy zezwolić rozporządzeniem z dnia 18. Czerwca r. b. L. 32.780 na zakupienie nowego wózka i konia do przewozu prelegentów za łączną kwotę 350 zł. w. a., a to z powodu, że stary wózek i jeden z koni zakładowych okazały się zupełnie nieprzydatnemi do dalszego użytku.

Przechodząc do potrzeb nadzwyczajnych, na których zaspokojenie Wydział krajowy zamieścił w preliminarzu funduszu krajowego na rok 1879 kwotę 3970 zł. w. a., wymienia Wydział krajowy następujące:

1.	postawienie sztachet lub parkanu koło zakładu kosztem . . .	630 zł.	
2.	postawienie płotu koło ogrodu botanicznego kosztem	210 zł.	840 zł.
3.	sprawienie 2 stołów do laboratoryum chemicznego, 2 stołów do laboratoryum fizyologicznego, 2 szaf do pomieszczenia okazów w muzeum anatomicznem i 1 takiej szafy dla muzeum fizyologicznego, oraz 20 stołów rysunkowych dla uczniów kosztem		830 zł.
4.	sprawienie najniezbędniejszych instrumentów fizykalnych kosztem . . .		500 zł.
5.	sprawienie niektórych innych niezbędnych środków naukowych, jak zbioru ziemi do bonitacyi, mikroskopu do laboratoryum fizyologicznego, wagi „Immego" do laboratoryum chemicznego oraz uzupełnienie biblioteki profesorów i uczniów kosztem		1500 zł.
6.	zdrenowanie pola doświadczalnego kosztem		300 zł.
	Razem jak wyżej kosztem		3970 zł. w. a.

Na uzasadnienie wydatków ad 1 i 2 przytoczyć wypada, że parkan koło zakładu i płot oddzielający ogród botaniczny od pola najdalej w roku przyszłym zastąpione być muszą nowymi. Wydatki ad 3, 4 i 5 tłomaczy dostatecznie dotychczasowy brak takich nawet sprzętów, bez których namogradzone już środki naukowe musiałyby uledz zepsuciu, i takich środków naukowych, które są niezbędnie potrzebne do zrozumienia wykładów. Osuszenie nakoniec pola doświadczalnego (6) za pomocą drenów jest koniecznem, ponieważ zbyteczna wilgoć, na którą pole to cierpi, stanowi przeszkodę w przeprowadzeniu prób i doświadczeń.

Obok potrzeb już wyszczególnionych poruszyła Kuratorya jeszcze potrzebę zaradzenia brakowi pomieszkań dla uczniów Szkoły wyższej. Większa część bowiem tychże uczniów zmuszoną jest obecnie mieszkać za drogą opłatą u włościan Dublańskich, gdyż budynek szkolny zaledwie 20 uczniów pomieścić może.

Zastanawiając się nad kwestyą powyższą przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że brakowi pomieszkań dla uczniów zaradzić by można w sposób dwojaki, a mianowicie: albo przezpostawienie osobnego budynku mieszkalnego dla uczniów, albo też przez postawienie nowego gma-

chu szkolnego a przebudowanie dotychczasowego na mieszkania dla uczniów. Aby uzyskać podstawę do wszechstronnego ocenienia, który z powyższych dwóch środków jako stosowniejszy zasługuje na pierwszeństwo, zarządził Wydział krajowy wypracowanie przybliżonych kosztorysów budowy tak budynku mieszkalnego jako też nowego gmachu szkolnego.

Z kosztorysów okazało się, że koszta budowy wyniosą tak w jednym jak w drugim wypadku 28 — 30 tysięcy zł. w. a., — a po doliczeniu kosztów oddawna za konieczną uznanej i projektowanej budowy laboratoryum chemicznego w kwocie 18 do 20 tysięcy zł. w. a. — 46 do 50 tysięcy zł. w. a.

Doszedłszy do rezultatu powyższego a mając na pokrycie wydatków połączonych z budową do rozporządzenia tylko fundusz budowy laboratoryum, wynoszący około 10.500 zł. w. a.. uznał Wydział krajowy za właściwe przedstawić stan rzeczy C. k. Ministerstwu rolnictwa w celu wyjednania dla Szkół Dublańskich znaczniejszej subwencyi nadzwyczajnej z skarbu państwa, oprocz tej jaką C. k. Rząd przyobiecał był w ciągu rokowań o uznanie tychże Szkół za zakłady krajowe. Uczynił to zaś Wydział krajowy w odezwie wystosowanej do C. k. Namiestnictwa dnia 28. Maja r. b. L. 30580, dołączając prośbę, aby C. k. Ministerstwo rolnictwa na pokrycie nadzwyczajnych wydatków połączonych z należytem urządzeniem Szkół Dublańskich wstawiło w budżet państwowy na r. 1879 kwotę 20.000 zł w. a. Nie odebrawszy jednakże do tej pory od C. k. Ministerstwa rolnictwa rezolucyi w tej sprawie, wstrzymuje się na teraz z postawieniem wniosków zmierzających do wykonania projektowanej budowy.

Co się tyczy owego dawniej już przez C. k. Ministerstwo rolnictwa Szkołom Dublańskim przyznanego zasiłku nadzwyczajnego, mającego wynosić 8000 zł. w. a., nieomieszkał Wydział krajowy upomnieć się o wypłatę takowego zaraz po zawarciu umowy z Komitetem Towarzystwa gosp. odezwą z dnia 7. Grudnia 1877 L. 27683. W odpowiedzi na pismo powyższe oznajmiło jednakże C. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 21. Grudnia 1877 L. 62562, że fundusz na udzielenie tego zasiłku był wprawdzie zarezerwowanym w budżecie ańistwowym na rok 1876, ale odtąd, gdy objęcie Szkół Dublańskich w zarząd kraju nadspodziewanie długiej doznało zwłoki, zużytym został w części na inne cele, tak że pozostała zeń tylko kwota 4000 zł. w. a.. znajdująca się w depozycie C. k. Namiestnictwa, którą C. k. Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło na urządzenie stacyi torfowej w Dublanach.

Poznawszy po objęciu Szkół Dublańskich w swój zarząd stan i potrzeby ich dokładniej, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że wypada zaspokoić nierównie więcej naglące potrzeby tychże Szkół, zanim się pomyśli o urządzeniu stacyi torfowej w Dublanach. Przekonaniu temu dał wyraz w odezwie wystosowanej do C. k. Namiestnictwa dnia 4. Czerwca r. b. L. 43198/77 upraszając zarazem, ażeby C. k. Namiestnictwo wypłaciło mu zarezerwowane 4000 zł. w. a. na pokrycie nadzwyczajnych wydatków Szkół Dublańskich bez wszelkiej restrykcyi i wyjednało wstawienie drugiej połowy przyznanego zasiłku w budżet państwowy na rok 1879. Dotąd jednakże prośba powyższa nie odniosła skutku.

IV.

Komitet C. k. gal. Towarzystwa gosp. doniósł Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 6. Marca r. b. L. 432, że Rada Ogólna Towarzystwa, uważając za korzystne dla Szkół Dublańskich,

aby zarząd Szkoły i zarząd gospodarstwa folwarcznego połączone były w jednem ręku, powzięła, dnia 25. Lutego r. b. następującą uchwałę:

„Rada Ogólna poleca Komitetowi, by przeprowadził rokowania z Wys. Wydziałem kra- „jowym o oddanie gospodarstwa Dublańskiego w zarząd kraju“.

Przypomnieć tu wypada, że Wydział krajowy, przedkładając Wys. Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie uznania Szkół Dublańskich za zakłady krajowe z dnia 1. Kwietnia 1876 L. 7761, postawił pomiędzy innemi wniosek, aby kraj objął zarząd nad folwarkiem Dublańskim tytułem dzierżawy. Jakkolwiek zaś wniosek ten uchylonym został uchwałą Wys. Sejmu z dnia 8. Kwietnia 1876, przypuszczał przecież Wys. Sejm już wówczas, że może się okazać potrzeba połączenia zarządu Szkół i folwarku w jednem ręku. Uchwałą powyższą bowiem nałożył Wys. Sejm na Towarzystwo obowiązek zawarcia z Wydziałem krajowym umowy względem oddania folwarku w zarząd kraju na wypadek, gdyby dobro Szkół tego wymagało.

Kiedy następnie pomiędzy Wydziałem krajowym a Komitetem Towarzystwa toczyły się rokowania w sprawie instrukcyi, mającej uregulować stosunek Szkół rolniczych w Dublanach do tamtejszego gospodarstwa folwarcznego, nie taił sobie Wydział krajowy, że w obec rozlicznych węzłów, jakie łączą Szkoły Dublańskie a mianowicie Szkołę parobków z gospodarstwem folwarcznem, nie podobna jest ułożyć instrukcyi, któraby zadowolniła obiedwie strony kontraktujące a przytem zdolną była zapobiedz wszelkim kolizyom. Odtąd doświadczenie stwierdziło najzupełniej przewidywania Wydziału krajowego, a w chwili gdy Komitet Towarzystwa przedłożył Wydziałowi krajowemu wspomnianą wyżej uchwałę Rady Ogólnej, już Wydział krajowy nie wątpił, że instrukcya jakkolwiek z wielką starannością i oględnością ułożona, stworzyła pomiędzy Szkołami a gospodarstwem folwarcznem stosunek, który w żaden sposób utrzymać się nie da bez szkody dla tychże Szkół.

Przywiązując dalej wielką wagę do zastrzeżonych planem nauk Szkoły wyższej demonstracyi i ćwiczeń, uważa Wydział krajowy za wielce pożądane, ażeby dotychczasowy zakres tychże demonstracyi i ćwiczeń został rozszerzonym. W tym celu zaś musiałby plan gospodarstwa folwarcznego być więcej niż obecnie zastósownny do potrzeb Szkół, a zarząd bezpośredni gospodarstwa znajdować się zawsze w rękach umiejętnych, czyli gospodarstwo folwarczne musiałoby na przyszłość służyć Szkole za środek naukowy w wyższym stopniu, niż Szkoła ma prawo wymagać na podstawie umowy istniejącej pomiędzy krajem a Towarzystwem gospodarczem i uzupełniającej ją instrukcyi.

Nakoniec przemawia za objęciem folwarku w zarząd kraju jeszcze i ta okoliczność, że objęcie folwarku obiecuje umniejszyć koszta utrzymania zakładów szkolnych. Utrzymanie bowiem koni zakładowych kosztuje rocznie do 1.200 zł. w. a., a na pokrycie wydatków, jakie pociągnie za sobą przepisany instrukcyą zwrot kosztów utrzymania pewnej wyłącznie do użytku Szkół służącej części żywego inwentarza folwarcznego, zmuszonym był Wydział krajowy wstawić w budżet Szkół na r. 1879 kwotę 800 zł. w. a. Nie ulega zaś wątpliwości, że tak jeden jak drugi wydatek znacznie by się dał zredukować, gdyby folwark przeszedł pod ten sam zarząd, pod którym zostają Szkoły.

Gdy więc Towarzystwo wystąpiło pierwsze z projektem oddania gospodarstwa Dublańskiego w zarząd kraju, czem obudziło nadzieję, że objęcie folwarku Dublańskiego w zarząd kraju przeprowadzić będzie można bez wielkich ofiar ze strony kraju, postanowił Wydział krajowy skorzystać z nadarzającej się sposobności połączenia zarządu Szkół i folwarku w jednem ręku, a w myśl postanowienia tego zawezwał Komitet Towarzystwa gospodarskiego pismem z dnia 19. Marca r. b. L. 10.965 do wyznaczenia delegatów, którzyby wspólnie z delegatami Wydziału krajowego ułożyli warunki projektowanej zmiany w zarządzie folwarku Dublańskiego.

Na konferencyi odbytej dnia 2. Maja r. b., w której brali udział ze strony Wydziału krajowego: Marszałek krajowy tudzież członkowie Wydziału krajowego pp. Władysław hr. Badeni i Dr. Józef Wereszczyński, a ze strony Komitetu: pp. Dawid Abrahamowicz, wiceprezes Towarzystwa, tudzież członkowie Komitetu Zygmunt Bojarski i Dr. Emanuel Roiński, zgodzono się na podstawy zawrzeć się mającego układu. Podstawy te uznał Wydział krajowy za odpowiednie, o czem zawiadomił Komitet pismem z dnia 3 Maja r. b. L. 27.287. W skutek tego zaś Komitet zwołał nadzwyczajną Radę Ogólną Towarzystwa, która według relacyi Komitetu z dnia 1. Lipca r. b. L. 922 przychyliła się na posiedzeniu z dnia 5. Czerwca r. b. do propozycyi Komitetu, różniącej się nieznacznie tylko od uchwał na konferencyi zapadłych.

Na podstawie uchwał Rady Ogólnej ułożonym został projekt kontraktu, który Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć niniejszem Wys. Sejmowi. Według kontraktu tego ma folwark Dublański wraz z całym inwentarzem żywym i martwym przejść pod zarząd kraju jako jego własność za opłatą renty w rocznej kwocie 1.600 zł. w. a. Dla czego Wydział krajowy nabycie folwarku na własność za opłatą renty przeniósł nad zamierzone dawniej objęcie folwarku w dzierżawę, lub też nad zakupienie folwarku za gotowiznę, uzasadnić nie trudno. Jeżeli bowiem zarządzanie folwarkiem jest dla Wydziału krajowego połączone z pewnemi trudnościami, to stosunek dzierżawny jeszcze by mu przysporzył trudności, gdyż gospodarując na cudzej własności musiałby zawsze liczyć się z tem, że kraj może utracić prawo do korzystania z poczynionych nakładów. Nabycie zaś folwarku na własność za gotowiznę zdawało się Wydziałowi krajowemu z tej przyczyny mniej właściwem, że pociągnęło by za sobą znaczne obciążenie budżetu krajowego na rok przyszły lub przynajmniej na kilka lat najbliższych.

Co się tyczy projektem kontraktu ustanowionej wysokości renty, wynika z pomienionego projektu, że kwota rocznie opłacać się mająca Towarzystwu odpowiada 4% od ceny kupna folwarku Dublańskiego po potrąceniu długów hipotecznych na folwarku ciążących.

Cena kupna folwarku wraz z inwentarzem żywym i martwym wynosi według projektu umowy **Aleg. 1**./. 48.950 zł. w. a. W obec wykazanych zaś w załączonem zestawieniu ./. sporządzonem na podstawie zamknięcia rachunków C. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego z dnia 31. Grudnia 1875, rozmiarów areału folwarcznego, ilości i rodzaju budynków i inwentarza tudzież wartości suchych dochodów folwarku cena powyższa wie może być uważaną za przesadnie wysoką. Ustanowiona przeto pod nazwą renty opłata roczna tak ze względu na wartość folwarku jako też i na stopę procentową, podług której została obliczoną, przedstawia się jako umiarkowana.

Nadmienić jeszcze wypada, że na gal. Towarzystwie gospodarskiem, jak już wspomniał Wydział krajowy w sprawozdaniu swem z dnia 1. Kwietnia 1876 r. L. 7761, ciąży dług w kwocie 11,575 zł. m. k. jako nieumorzona reszta pożyczki bezprocentowej, zaciągniętej na zakupienie majętności Dublańskiej. Dług ten można uważać za nie istniejący, ponieważ z właścicieli akcyi wydanych przez Towarzystwo na pomienioną pożyczkę a dotąd nieumorzonych oddawna żaden o wypłatę się nie upomniał i prawdopodobnie w przyszłości się nie upomni. Towarzystwo jednakże, chcąc przy sprzedaży folwarku zabezpieczyć się na wszelki wypadek, postawiło pomiędzy innemi za warunek, aby kraj obejmując folwark Dublański przejął na siebie wszelkie obowiązki Towarzystwa względem właścicieli owych nieumorzonych akcyi, a Wydział krajowy warunek ten przyjął.

V.

Objęcie folwarku Dublańskiego w zarząd kraju pociąga za sobą konieczność ustanowienia administratora folwarku. Już z tego, co powiedziano wyżej o przeznaczeniu folwarku jako środka

naukowego dla Szkół, wynika, że bezpośredni zarząd folwarku może być poruczony tylko albo jednemu z profesorów fachowych Szkoły wyższej, albo też mężowi z po za grona dotąd ustanowionych profesorów, posiadającemu kwalifikacye profesora Szkoły wyższej. Skoro bowiem gospodarstwo ma być prowadzonem w sposób odpowiadający potrzebom Szkół, to od administratora wymagać trzeba przedewszystkiem zrozumienia tychże potrzeb, a obok tego jeszcze zdolności do urządzenia gospodarstwa w taki sposób, aby uwzględnienie potrzeb Szkół w planie gospodarczym okupione było jak najmniejszemi ofiarami materyalnemi.

Przy sześciu posadach profesorów fachowych, jakie już są ustanowione etatem, obowiązkami administratora żadnego z profesorów obarczać nie można. Na profesorów tych bowiem przypada według planu nauk zbyt znaczna liczba godzin wykładowych, aby którykolwiek z nich obok obowiązków profesora mógł pełnić funkcye administratora, tem więcej, że zakres demonstracyi ma być rozszerzonym. Nie pozostaje więc, zdaniem Wydziału krajowego, w razie odebrania folwarku w zarząd kraju, jak utworzyć siódmą posadę profesora fachowego (czwartą dla nauk rolniczych), a poruczając następnie jednemu z profesorów dla nauk rolniczych zarząd folwarku, przydzielić temuż profesorowi część wykładów z dziedziny tychże nauk wraz z odpowiedniemi demonstracyami w polu i na folwarku. Profesor ten winienby co do mieszkania i płacy postawionym być na równi z resztą profesorów fachowych, a pobory jego jako profesora objęteby były budżetem Szkół. Obok tego zaś należałoby mu za prowadzenie gospodarstwa wyznaczyć osobne roczne wynagrodzenie w kwocie z góry ustanowionej lub też w formie tantyemy od czystego dochodu, przypadające na rachunek folwarku.

Na podstawie wywodów powyższych Wydział krajowy wnosi:

Alleg. 2/ Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia załączonego ⁄. kontraktu.

2. Sejm przyjmuje na kraj wszelkie obowiązki C. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego względem właścicieli akcyi, wydanych przez Towarzystwo na pożyczkę bezprocentową, zaciągniętą na zakupienie majętności Dublańskiej, o ile akcye te nie zostały dotąd umorzone albo też nie przeszły na własność C. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego lub Szkół rolniczych w Dublanach.

3. Ustęp A. I. etatu posad i płac grona nauczycielskiego przy krajowej wyższej Szkole rolniczej i krajowej praktycznej Szkole parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach uchyla się i brzmieć ma jak następuje:

„I. z siedmiu stałych profesorów fachowych, z których jeden jest równocześnie Dyrektorem „zakładu, tudzież Dyrektorem krajowej praktycznej Szkoły parobków i dozorców gospo-„darskich“.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10. Września 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat 1. do LW. 29.724|78.

Wartość Folwarku Dublany.

			zł.	ct.	zł.	ct.
	I. Ziemia.					
1	Rola	250 m. 371 sąż.□	22525			
2	Łąki	300 m.	13300			
3	Pastwisko (w sporze z gminą) . . .		600			
4	Las	70 m.	3500			
5	Stawki		300		40225	
		620 m. 371 sąż.□				
	II. Budynki.					
1	Budynek folwarczny z pomieszkaniem Administratora . .		3030			
2	Stodoła		3705			
3	Wozownia z strychem, służącym do przechowania zboża .		1660			
4	Stajnia dla krów . . . . ,		2940			
5	Stajnia dla koni i chlewy		540			
6	Owczarnia . , ...		1690			
7	Gnojarnia		160			
8	Studnia wraz z pompą		90			
9	Ogrodzenie (sztachetami i płotem)		200			
10	Materyał z rozebranego spichlerza		285		14300	
	III. Dochody suche.					
1	Prawo propinacyi wraz z budynkiem wartości 450 zł. (czynsz pobierany 360 zł.)		5850			
2	Prawo młyna (czynsz pobierany 30 zł).		450		6300	
	IV. Inwentarz żywy.					
1	Konie (20 koni roboczych i 2 źrebce, razem 22) . . .		1015			
2	Bydło rogate (2 buhaje, 33 krowy, 16 sztuk bydła młod., razem 41)		8320			
3	Owce (18 baranów, 17 matek, 22 jarki, 41 sztuk młod. przychowku, razem 158).		4272			
4	Trzoda chlewna (13 starych, 5 prosiąt, razem 18) . . .		388			
5	Drób		12	20	14007	20
	V. Inwentarz martwy.					
1	Mobilia folwarczne		124	69		
2	Mobilia stajenne		381	84		
3	Przyrządy gnojarni		36	66		
4	Maszyny i narzędzia rolnicze		1198	99		
5	Statki gospodarskie		282	88		
6	Przyrządy zaprzęgowe		152	44		
7	Maszyny i sprzęty, stodoły i spichlerza		568	99		
8	Przyrządy do uprawy lnu		19	30		
9	Narzędzia i sprzęty ogólne		214	64		
10	Narzędzia stelmaskie i ciesielskie		19	57	3000	
	Razem wartość folwarku Dublany				77832	20

Umowa

zawarta między Wydziałem krajowym działającym w imieniu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z jednej strony, a c. k. galicyjskiem Towarzystwem gospodarskiem zastąpionem przez Komitet swój z drugiej strony, o własność folwarku Dublany w następującej osnowie:

1. C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie będąc za świadectwem ksiąg Tabuli krajowej, Wykazu hipotecznego Nr. 83. pozycya własności 6ta, właścicielem folwarku, względnie dóbr Dublany w Starostwie powiatowem Lwowskiem położonych, odstępuje dobra te z folwarkiem Dublańskim, ze wszystkiemi wedle protokołu parceli pomiaru katastralnego doń należącymi gruntami, lasami i wodami, z budynkami gospodarskiemi i mieszkalnemi, z prawem propinacyi i prawem patronatu, z całym inwentarzem żywym i martwym, nic zgoła dla siebie lub kogo innego nie wyłączając, w tych granicach i tej objętości jak samo te dobra posiada i posiadać ma prawo, — nie ręcząc jednak za ubytki jakiejkolwiek rubryki dochodów lub pojedyńczych parceli gruntów, — na własność kraju t. j. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem za cenę dobrowolnie w sumie czterdzieści ośm tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych wal. austr. No. 48.950 zł. ryczałtem umówioną.

2. Umówiona cena szacunkowa zostaje w ten sposób uiszczoną. Towarzystwo gospodarskie przekazuje, a kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyjmuje do spłacenia wszelkie długi hipoteczne na majętności Dublańskiej ciążące, mianowicie:

a) wierzytelność gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ze Skryptu z dnia 20. Marca 1845 w stanie biernym dóbr Dublany — Wykazu hipotecznego Nr. 83 w pozycyi 1szej — pierwotnie w sumie 10.000 zł. mk. zpn. zabezpieczoną, dzisiaj w resztującej kwocie 3078 zł. 49 ct. Mon. konw. czyli 3232 zł. 25 ct. w wal. austr. jeszcze należącą;

b) wierzytelność galic. Kasy Oszczędności ze Skryptu z dnia 9. Kwietnia 1845 pochodzącą, w pozycyi 2giej Wykazu hipotecznego Nr. 83. pierwotnie w sumie 5000 zł. mk. zpn intabulowaną obecnie w resztującej kwocie 716 zł. 69 ct. w. a. należącą; nakoniec

c) wierzytelność gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ze Skryptu z dnia 16. Stycznia 1877 w pozycyi 4ej Wykazu hipotecznego Nr. 83 w sumie 5000 zł. w. a. zpn. hipotekowaną, ktora podniesioną jeszcze nie jest, atoli Wydział krajowy pozwala, aby galic. Towarzystwo gospodarskie oną podniosło i na rzecz Towarzystwa obróciło.

3. Po strąceniu do zapłaty przekazanych długów hipotecznych w sumie 8948 zł. 94 ct. czyli w okrągłej liczbie 8950 zł. w. a. pozostaje reszta ceny szacunkowej w okrągłej sumie czter-

dzieści tysięcy złotych wal. austr., która w stanie biernym majętności Dublany na rzecz galic. Towarzystwa gospodarskiego zabezpieczoną być ma z tem ograniczeniem, że wypowiedzenie tej sumy w części lub w całości ze strony gal. Towarzystwa gospodarskiego nastąpić może tylko za zezwoleniem Wysokiego Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Dopóki zaś kapitał ten spłacony nie będzie, obowiązuje się kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem płacić galic. Towarzystwu gospodarskiemu rentę w rocznej kwocie Tysiąc sześćset złotych wal. austr. licząc 45 złotych z jednego funta czyli 500 gramów czystego srebra, jako prowizye po $4^0/_0$ od tegoż kapitału 40.000 zł. na majętności Dublany dla galic. Towarzystwa gospodarskiego z mocy niniejszej umowy zabezpieczyć się mającego.

4. Fizyczne posiadanie majętności Dublany oddaje c. k. galic. Towarzystwo gospodarskie Wydziałowi krajowemu z dniem 1. Czerwca 1879 i od tegoż dnia przechodzą na kraj wszelkie pożytki i dochody dóbr Dublany, który natomiast obowiązany od tegoż dnia opłacać podatki skarbowe, krajowe i gminne, wszelkie datki konkurencyjne, raty od pożyczek hipotecznych, niemniej wszelkie z posiadaniem tych dóbr połączone ciężary.

5. C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie zezwala, ażeby na mocy niniejszej umowy kraj t. j. Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem za właściciela dóbr Dublany dotąd na imię galic. Towarzystwa gospodarskiego zapisanych w stanie ich czynnym było intabulowane, wszakże z zastrzeżeniem w ustępie 8ym tej umowy na rzecz C. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego zawartem. Wydział krajowy zaś zezwala, ażeby wymieniona w ustępie 3cim tej umowy suma 40.000 zł. w. a. z obowiązkiem opłacania od niej procentu po $4^0/_0$, czyli rocznej renty w kwocie 1600 zł. od dnia . . . . począwszy w stanie biernym dóbr Dublany na rzecz C. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego równocześnie była zaintabulowaną.

6. Obowiązki, jakie galicyjskie Towarzystwo gospodarskie na mocy umowy z dnia 12. Grudnia 1877, i instrukcyi pod tym samym dniem w myśl ustępu V. umowy z dnia 12. Grudnia 1877 wydanej ma do spełnienia względem zakładów naukowych dla gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, stają się przez się obowiązkami kraju jako właściciela Dublan.

7. Należytość skarbową od przeniesienia własności i wszelkie koszta obecnej umowy ponosi kraj bez regresu do C. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

8. Prawo własności Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem do dóbr Dublany niniejszą umową nabyte gaśnie, i majętność Dublany ze wszelkiemi przynależytościami z całym inwentarzem martwym i żywym podówczas na gruncie będącym, do kraju należącym, wróci napowrót na własność C. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, jeśliby Szkoły rolnicze w Dublanach w myśl warunków kontraktu zawartego pomiędzy Wydziałem krajowym a Komitetem Towarzystwa dnia 12 Grudnia 1877 r. przeszły znowu na własność gal. Towarzystwa gospodarskiego. W takim przypadku wejdzie C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie jednocześnie z posiadaniem zakładu naukowego dla gospodarstwa wiejskiego w Dublanach w posiadanie folwarku Dublańskiego z przynależytościami, a kraj obowiązanym będzie zwrócić Towarzystwu kwotę uzyskaną w międzyczasie za owe parcele majętności Dublańskiej, któreby odprzedał jako właściciel tej majętności, tudzież spłacić wszelkie długi, jakieby w ciągu posiadania Dublan na rzecz swoją na hipotekę tych dóbr zaciągnął, za potrąceniem jednak kwoty, jakąby w tym czasie z przekazanych w ustępie 2gim umowy długów hipotecznych w kapitale spłacił, tudzież kwoty, jakąby na rachunek resztującej ceny szacunkowej 40.000 zł. w myśl ustępu 3. tej umowy gal. Towarzystwu gospodarskiemu zapłacił.

We Lwowie dnia . . . .

L. 295/s.

Alegat 62.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy następującą rezolucyę uchwalić:

I.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem w celu wyjednania, aby fundusze udzielane ze skarbu państwa na roboty wodne i regulacyjne, tudzież na utrzymanie dróg państwowych w Galicyi, oddane były do dyspozycyi Wydziału krajowego, któryby objął w miejsce dotychczasowych c. k. władz technicznych zarząd techniczny i administracyjny nad regulacyą rzek i utrzymaniem dróg państwowych w Galicyi.

II.

Wzywa się zarazem Wydział krajowy do zwołania ankiety, w celu zebrania potrzebnych dat i wysłuchania życzeń kraju, pod względem podjęcia i przeprowadzenia robót wodnych i regulacyjnych na szerszą skalę, niż to dotychczasowe zbyt szczupłe fundusze ze skarbu państwa dla Galicyi na ten cel przeznaczone dozwalały.

Jan Stadnicki, wnioskodawca.

Tyszkiewicz, Rappaport, Waygart, Zatorski, J. Korytowski, Władysław Wolański, August Gorayski, E. Sanguszko, Adolf Dobrzyński, Goldmann, Wereszczyński, Alfons Czajkowski, P. Gross, Teofil Żurowski, Hóppen, J. Mochnacki, Polanowski, A. Raciborski.

L. 292./s

Alegat 63.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1). Na remuneracyę dla katechetów w szkołach ludowych wyznacza się na r. 1879 w myśl przedstawienia c. k. Rady szk. kraj. 16830 zł.

2). Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową obmyśli podstawę do użycia i jeżeli możebna do częściowego zaoszczędzenia tej sumy a na najbliższej sesyi Sejmowej przedłoży projekt stałego uregulowania tej sprawy.

Lwów 22 września 1878.

ks. Chełmecki, wnioskodawca.

Piotr Olejnik, J. Łazarski, Zborowski, Henryk Janko, Lenartowicz, ks. Buchwald, Paweł Jasienicki, Michał Korzyński, ks. Kitrys, Kulczycki, Polanowski, Kornel Mandyczewski, Spławiński, Alfons Czajkowski, Waygart, Pławicki, Tyszkiewicz, Wodziński, Then, P. Kupczyński, Łukasiewicz,

L. 297/S.

Alegat 64.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjednał w drodze właściwej, żeby spisy majątkowe i opieczętowania w wypadkach śmierci, natenczas tylko podlegały, w myśl §. 27 taryfy notaryalnej, opłaceniu taksy notaryalnej — jeżeli spadek — po odtrąceniu wszelkich do inwentarza podanych długów, wynosi wartość najmniej 300 złr.

Tyszkiewicz, wnioskodawca.

Ks. Buchwald, Ks. Sawa, A. Raciborski, E. Sanguszko, Mikołaj Wolański, Wernicki, Ks. Michał Korzyński, Ks. Krasicki, Stadnicki, Władysław Wolański, Wodziński, Ks. Chełmecki, Ks. Kitrys, Pławicki, Henryk Janko, Jan Jocz, Wesołowski, Łukasiewicz, Teofil Żurowski, Alfons Czajkowski, Ks. Paweł Jasienicki.

L. 291 s.

Alegat 65.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego z dnia 3go września 1878 l. 26192 w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach i rozgraniczeń sąsiednich sądów powiatowych.

W uchwale z dnia 29 maja 1875, zawierającej wnioski względem podziału kraju na okręgi sądów powiatowych, wyraził wysoki Sejm zdanie, iż zwinąć należy sąd powiatowy Medyński w Nowém Siole umieszczony, i utworzyć nowy sąd powiatowy w Podwołoczyskach, a zarazem poczynić pewne, z wnioskiem tym w związku zostające, zmiany okręgów sądów powiatowych w Zbarażu, Tarnopolu, Skałacie i Grzymałowie.

Sprawa ta dotąd załatwioną nie została; c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie oświadczył się zasadniczo przeciwko projektowi wyżej wspomnianemu.

Z powodu téj różnicy zdania między wysokim Sejmem i c. k Sądem krajowym wyższym we Lwowie, zażądał Jego Excelencya pan minister sprawiedliwości ponownéj opinii wysokiego Sejmu.

Sprzeciwianie się c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie upada wobec tego, że c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu, które dokładnie z stosunkami miejscowemi jest obeznane, bo patrzy na nie zbliska, uchwałę wysokiego Sejmu, jak najusilniéj popiera, i zgadza się z nią w zupełności, z jedynym wyjątkiem co do 9 gmin, które do nowego sądu w Podwołoczyskach przydzielić chce.

Wyczerpujące sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 3 września 1878 l. 26192 podaje powody c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, i ich odparcie, a komisya prawnicza na podstawie tego sprawozdania i opinii c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, czyni wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém księstwem krakowskiém odwołuje się do swéj uchwały z 29 maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2 ustawy z 11 czerwca 1868 nr. 59 dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy zwinąć Medyński sąd powiatowy w Nowem Siole a utworzyć zamiast niego nowy sąd powiatowy w Podwołoczyskach.
2. iż starostwo zbaraskie ma w sobie obejmować tylko jeden sąd powiatowy w Zbarażu, starostwo zaś skałackie ma w sobie obejmować trzy sądy powiatowe, a to: w Grzymałowie, Skałacie i Podwołoczyskach.
3. Należące dotąd do okręgu, zwinąć się mającego sądu w Medyni czyli Nowemsiole, miejscowości, jako to: Bogdanówka wraz z obszarem dworskim Białozorką, Dobromirka, Huszczanka, Obodówka, Łozówka, Terpiłówka, Nowesioło, Koziary, Hołoszczyńce, (vel Hołoszyńce), Jacowce, Hnilice wielkie, Hniliczki, Koszlaki, Palczyńcy, tudzież Hołotki, należy przyłączyć do sądu powiatowego w Zbarażu.
4. Skład okręgu nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach obejmować będzie w sobie miejscowości następujące:
   a) Podwołoczyska i Staromiejszczyzna, Zadniszówka, Mysłowa, Dorofijówka, Supranówka, (które to miejscowości należały do starostwa skałackiego i do sądu Medyń - Nowe sioło.
   b) Medyń, Prosowce, Klebanówka, Korszyłówka i Mytnica, Pieńkowce, Skoryki, Toki, Worobijówka, tudzież Klimkowce (które to miejscowości należały dotąd do sądu powiatowego Medyń — Nowesioło i do starostwa zbaraskiego, a zatem obecnie do starostwa skałackiego przydzielone zostaną); wreszcie
   c) miejscowości Mołczanówka, Kamionka, Rosochowaciec, Kaczanówka, Iwanówka, Orzechochowice, tudzież Czerniszówka, (a które to miejscowości wyłącza się obecnie z okręgu sądu skałackiego i przedziela się do nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach).
5. Z okręgu obecnego sądu powiatowego w Grzymałowie należy wyłączyć miejscowości: Łuka mała, Turówka, Ostapie, Zarubińce, Poznanka hetmańska,

Poznanka gniła, Sorocko z Józefówką i Mytnicą-Sorocką, przyłączając takowe do okręgu sądu powiatowego w Skałacie.

6. Z okręgu teraźniejszego sądu powiatowego w Skałacie należy wyłączyć miejscowości: Borki wielkie, Dyczków, Podsmykowce, Krasówka, Chodaczków i Konstantynówka, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego deleg.-miejskiego w Tarnopolu.

7. Okręgi sądów powiatowych w Skałacie i Grzymałowie obejmować będą miejscowości, w uchwale Sejmu z 29 maja 1875 wyszczególnione.

We Lwowie dnia 23. września 1878.

B. Kowalski,
przewodniczący

Zatorski,
sprawozdawca.

Alegat 66.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém zaprowadzająca niektóre zmiany w dotychczasowem odgraniczeniu okręgów Reprezentacyj powiatowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém rozporządzam:

Art. I.

Wymienione w załączonym spisie miejscowości, gminy i obszary dworskie wyłącza się z okręgów Reprezentacyj powiatowych oznaczonych w rubryce I. i wciela się do okręgów Reprezentacyj powiatowych oznaczonych w rubryce III.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia roku następującego po najwyższej sankcyi tej ustawy.

Wykonanie takowéj poruczam Ministrowi spraw wewnętrznych.

Motywa.

Do art. I.

W skutek reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 12. lutego b. r. l. 509 M. J. (dz. ust. i rozp. kraj. nr. 36) zaszły z dniem 1. sierpnia b. r. w tery-

toryalnym podziale kraju na powiaty polityczne liczne zmiany, tak, że obecnie w wielu powiatach granice Starostw nie spadają się z granicami Reprezentacyj powiatowych.

Dla uchylenia licznych niedogodności wynikających ztąd dla powiatowej administracyi tak rządowej jak i autonomicznej, okazuje się potrzeba, by odpowiednio do zmian terytoryalnych Starostw zmieniony został w myśl §. 3. ustawy o reprezentacyi powiatowej także i obszar, na który się rozciąga zakres działania Reprezentacyj powiatowych.

Do art. II.

By wskutek zarządzenia powyższych zmian w granicach powiatów autonomicznych wciągu roku administracyjnego nie narazić niektóre z tych powiatów na trudności ekonomiczne z powodu uszczuplenia ich terytoryów, wskazanem jest, by zmiany te weszły w życie z 1. stycznia roku następującego po nastąpionej Najwyższej Sankcyi tej ustawy.

I.	II.	III.
Z okręgu reprezentacyi powiatowej	Nazwa miejscowości, gmin i obszarów dworskich	Do okręgu reprezentacyi powiatowej
1. Biała	Bierna, Glemieniec, Łodygowice.	Żywiec.
2. Bóbrka.	Holeszów, Łapszyn, Uruskie.	Żydaczów.
3. Bochnia	Peręba, Uszwica.	Brzesko.
4. Bohorodczany.	*a)* Hwoźdź.	Nadwórna.
	b) Drohomirczany, Radcza.	Stanisławów.
5. Brody.	Ożydów, Angelówka.	Złoczów.
6. Brzozów	Barycz, Gwoźnica dolna i górna. Lutcza.	Rzeszów.
7. Buczacz	Sapowa, Paleśniki.	Podhajce.
8. Czortków	Budzanów, Laskowce, Wierzbowiec, Kulczyce, Skomorosze, Zwiniacz.	Trembowla.
9. Dobromil	Hłomcza, Łodzina.	Sanok.
10. Dolina	Bołochów.	Kałusz.
11. Drohobycz	Brigidau.	Stryj.

I.	II.	III.
Z okręgu reprezentacyi powiatowej	Nazwa miejscowości, gmin i obszarów dworskich	Do okręgu reprezentacyi powiatowej
12. Gorlice.	Berdychów Bugaj.	Grybów.
13. Gródek.	a) Borki dominikańskie, Borki janowskie.	Lwów.
	b) Dołhomościska.	Mościska.
14. Grybów.	Mochnaczka niżna i wyżna.	Nowy Sącz.
15. Horodenka.	Sorokі.	Kołomyja.
16. Husiatyn.	Iwanówka, Budy.	Trembowla.
17. Jarosław.	Chotyniec z Dąbrowicą i Załaziem, Hruszowice i Gaj.	Jaworów.
18. Jasło.	a) Nasalowa, Jodłówka, Kozłówek.	Tarnów.
	b) Brzyska, Błażkowa, Czermna, Kłodowa, Sworzowa, Sowina, Ujazd, Januszkowice.	Pilzno.
	c) Głęboka, Olszyny.	Gorlice.
19. Jaworów.	Wiszenka.	Gródek.
20. Kałusz.	Hołyń, Broszniów.	Dolina.

I.	II.	III.
Z okręgu reprezentacyi powiatowej	Nazwa miejscowości, gmin i obszarów dworskich	Do okręgu reprezentacyi powiatowej.
21. Kolbuszowa.	*a)* Cisowlas, Gwoździec, Korabin, Nart nowy i stary.	Nisko.
	b) Pogwizdów, Przewrotne, Hucisko (ad Przewrotne).	Rzeszów.
22. Kołomyja.	Dzurków, Żuków.	Horodenka.
23. Kossów.	Akreszory.	Kołomyja.
24. Krosno.	Rostajne, Żydowskie, Wyszowadka, Grab, Ożenna, Majdan, Żmigrod (m.) Żmigród stary. Siedliska, Łysa góra, Grabanina i Sadki, Makowiska, Nienaszów, Brzozowa, Skalnik, Kąty, Desznica, Jaworzec, Halbów, Krempna, Swierzawa, Mytarska, Kotań, Toki Swiątkowa wielka i mała.	Jasło.
25. Łańcut.	Wulka pod lasem.	Rzeszów.
26. Lisko.	Obersdorf, Smolnica, Wolica, Krościenko, Rudawka, Nanowa, Steinfels, Stebnik.	Dobromil.
27. Lwów.	Domażyr, Zielów, Żorniska.	Gródek.
28. Mielec.	*a)* Hucina, Przyłęk.	Kolbuszowa.
	b) Domaciny, Durdy, Knapy, Smykle.	Tarnobrzeg.
29. Mościska.	Kalników, Małnów i Małnówka vel Wola małnowska.	Jaworów.

I.	II.	III.
Z okręgu reprezentacyi powiatowej	Nazwa miejscowości, gmin i obszarów dworskich	Do okręgu reprezentacyi powiatowej
30. Myślenice.	Chabówka, Ponice, Rdzawka, Rokiciny, Sieniawa.	Nowytarg.
31. Nisko.	Jelna i Baranówka, Judaszówka i Maliniska, Ja[illegible]da z Ruda, Sarzyna, Wola zarzycka, Hucisko, Königsberg, Łukowa, Łoźie.	Łańcut.
32. Nowy Sącz.	*a)* Janczowa, Jasienna, Lipnica wielka, Łyczana.	Grybów.
	b) Szczawnica górna i dolna z Miodziusiem, Szlachtowa, Jaworki, Czarnowoda, Białowoda, Tylmanowa.	Nowytarg
33. Pilzno.	*a)* Dąbrówka wisłocka, Dulcza wielka, Ruda, Zdziarzec, Żarówka i Łączki brzeskie.	Mielec.
	b) Braciejowa, Bobrowa z Wolą [illegible]obrowską, Brzeźnica, Dębica (m), Gawrzyłowa, Gumniska Fox, Góra motyczna, Grabiny, Kawęcin, Korzeniów, Latoszyn, Nagawszczyzna, Nagoszyn, Podgrodzie, Grabówka, Pustynia, Ko[illegible], Kozłów, Straszęcin, Stasiówka, Stobierna, Wola wielka z Zawierzbiem, Wola żyrakowska, Wolica, Zawada, Żyraków.	Ropczyce.
34. Przemyśl	*a)* Ciemierzowice, Dmytrowice, Kaszyce, Grabowiec, Sośnica, Święte, Zadąbrowie, Tapin.	Jarosław.
	b) Dubiecko, Przedmieście Dubieckie (Czerwonka), Drohobyczka, Huta drohobycka, Śliwnica, Ruska wieś, Bachorzec, Polchowa, Podbukowina, Słonne i Sietnica.	Brzozów.
35. Przemyślany.	*a)* Stryhańce, Potuczany, Rekszyn, Krasnopuszcza.	Brzeżany.
	b) Firlejów (m) z Józefowem i Kleszczówną.	Rohatyn.

I.	II.	III
Z okręgu reprezentacyi powiatowej	Nazwa miejscowości gmin i obszarów dworskich	Do okręgu reprezentacyi powiatowej
36. Rohatyn.	Chorostków, Międzybrodzie, Siemikowce.	Stanisławów.
37. Ropczyce.	a) Jaszczurowa, Jeżowe ad Wiśniowa (Kalembiza) Korzuchów, Niewodna, Rożanka, Szufnarowa, Wiśniowa, Tulkowice, Zawadka.	Jasło.
	b) Domatków, Huta, Poręby huciskie, Leszcze, Zapole.	Kolbuszowa.
	c) Białybór, Blizne, Tuszyma.	Mielec.
	d) Dąbrowa.	Rzeszów.
38. Rudki.	a) Chliple z Wolą, Sadkowice z Wolą.	Mościska.
	b) Burczyce stare i nowe.	Sambor.
39. Rzeszów.	Oparówka, Kozłówek.	Jasło.
40. Sambor.	a) Łukawica, Łużek dolny, Stronna, Stupnica, Winniki, Uroż, Łopuszna, Manasterzec, Podmanasterek.	Drohobycz.
	b) Błożew górny, Koniow, Towarnia, Wola rajnowa.	Staremiasto.
41. Sanok.	Brzezowiec z Kutami, Czaszyn, Zubeńsko.	Lisko.
42. Staremiasto.	a) Smereczna, Prinzenthal.	Dobromil.

I.	II.	III
Z okręgu reprezentacyi powiatowej	Nazwa miejscowości gmin i obszarów dworskich	Do okręgu reprezentacyi powiatowej
Staremiasto.	*b)* Zdzianna.	Drohobycz.
	c) Kobło stare, Straszewice.	Sambor.
43. Stryj.	Machliniec.	Żydaczów.
44. Tarnobrzeg.	*a)* Przyszów szlachecki, Pławo z Chyłami i Swoły.	Nisko.
	b) Krządka, c. att. Drozdów, Izkow, Klatka, Magiera vel Maziarnia i Wygoda.	Kolbuszowa,
45. Tarnów.	*a)* Ilkosławice.	Brzesko.
	b) Jawornik, Zdziary.	Pilzno.
46. Tłumacz.	*a)* Bobrowniki, Komarówka, Ladzkie, Łuka. Międzygórze, Trościaniec, Uście zielone.	Buczacz.
	b) Chocimierz.	Horodenka.
47. Turka.	Swidnik.	Drohobycz.
48. Wadowice.	Budzów.	Myślenice.
49. Wieliczka.	*a)* Brzezie, Chrość, Cichawa, Czyżów, Dąbrowa, Gruszki, Jaroszówka, Klęczany, Krakuszowice, Marszowice, Niegowice, Niewiarów, Nieznanowice,	Bochnia

I	II.	III.
Z okręgu reprezentacyi powiatowej	Nazwa miejscowości, gmin i obszarów dworskich	Do okręgu reprezentacyi powiatowej
Wieliczka.	Pierzchów, Pierzchowice, Podborze, Staniątki, Świątniki, Świdówka, Szarów, Szczytniki, Wiatowice, Zborzyce.	Bochnia.
	b) Brzączowice, Zasań.	Myślenice.
50. Zaleszczyki.	Szuparka, Szyszkowice, Chudyjowce, Korolówka, Juryampol, Skowiatyn, Muszkarów, Bilcze, Dobrokół, Monasterek, Oleksińce, Szerszeniowce, Kapuścińce.	Borszczów.
51. Żydaczów.	Dzieduszyce małe.	Stryj.

l. 332
S.

Alegat 67.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd:

1. aby zniósł istniejące obecnie ograniczenie liczby auskultantów sądowych w Galicyi, i upoważnił Sądy wyższe krajowe we Lwowie i Krakowie do mianowania auskultantem bezpłatnym każdego praktykanta, któren trzechmiesięczną próbą praktykę sądową z dobrym odbył skutkiem.

2. aby w obydwóch okręgach sądów wyższych krajowych w Galicyi powiększył stosunkowo liczbę adjunktów.

Zatorski,
wnioskodawca.

Rapoport.
Fruchtmann,
Józef Jasiński,
Wereszczyński,
Alfons Czajkowski,
Onyszkiewicz,
Józef Wernicki,
Paszkowski,
Łukasiewicz Ignacy,
Teofil Żurowski,
Ks. Buchwald.
Ks. Sawa.
Alexander Jasiński.
Max.
Żywicki.

Alegat 68.

Wniosek.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi przy sprawozdaniu do l. 37697/77 projekt ustawy budowniczej dla miast i miasteczek, i obecnie roztrząsa go komisya z łona Wysokiej Izby dla spraw administracyjnych wybrana.

Gdy ta ustawa wejdzie w życie, zacznie się od tej pory niewątpliwie nowy okres rozwoju miast kraju naszego.

W motywach wspomnianego projektu oświadcza Wydział krajowy zgodnie z opinią zapytywanej w tym przedmiocie komisyi znawców, iż ułożenie takiej ustawy budowlanej, która mogłaby uczynić zadość warunkom rozwoju i uporządkowania miast, a równocześnie dała się zastosować także i do budowniczych właściwości wsi, jest wręcz niemożliwem.

Zdanie to jest zupełnie słuszne i podzieli je niezawodnie każdy, komu znane są różnice, zachodzące pomiędzy charakterem miast, a typowemi właściwościami osad wiejskich w naszym kraju.

Lecz czyż dlatego, że w jednej ustawie nie dadzą się zjednoczyć, postanowienia prawne dla miast i dla wsi razem — mają być i nadal skazane wsie nasze na pozostanie w tym nędznym stanie, w jakim dziś one znajdują się? Czy chaty włościańskie mają być na zawsze pozbawione światła i powietrza. Czy w tych ciasnych, niskich, brudnych, ciemnych i okopconych przybytkach mają i dalsze generacye żyć w przygnębieniu umysłowem i karłowacieć na ciele? Jeśli kraj cały poczuwa się do wdzięczności dla inicyatorów myśli prawnego uregulowania stosunków budowniczych w miastach, których ludność (licząc już i oba główne miasta krajowe) nie dochodzi nawet do 1.200.000 dusz, to niezaprzeczenie w równym stopniu byłaby pożądaną racyonalna opieka prawna dla budownictwa wiejskiego, obchodzącego cztery i pół miliona mieszkańców kraju.

Czas nam zaprawdę pomyśleć o tem, ażeby nasze chaty włościańskie w przyszłości nie przedstawiały już tak bolesnego widoku nędzy i zaniedbania, jak obecnie!

Czytając projekt Wydziału krajowego do ustawy budowniczej dla miast i miasteczek, natrafiamy tam wiele postanowień, istotnie nieodzownych dla wsi — jak n. p. ustanowienie minimalnej wysokości mieszkań ludzkich, tudzież wymiarów okien i drzwi, przymus stawiania kominów, ponad dach wyprowadzanych, przepisy, zdążające do stopniowego wdrażania w ludności krajowej zwyczaju używania do budowli ogniotrwałych materyałów i t. d. Z tych wybornych przepisów z łatwością da się ułożyć zwięzła ustawa budownicza dla wsi, która zaradzić może przynajmniej najgwałtowniejszej potrzebie.

Al. I. W tym duchu ułożony projekt ustawy budowniczéj dla wsi przedkłada się niniejszém wysokiemu Sejmowi z prośbą o przekazanie go komisyi administracyjnéj do łącznego traktowania z projektem do ustawy budowniczéj dla miast i miasteczek.

Al. II. Oprócz tego przedkłada się także wysokiemu Sejmowi projekt do uchwały względem rozpisania konkursu na wzorowe plany typowe zagród włościańskich.

Franciszek Jasiński
wnioskodawca.

Max, Ignacy Łukasiewicz, ks. Chełmecki, Wodziński, K. Ochrymowicz, Gedel, ks. Sawa, Onyszkiewicz, Towarnicki, Hoszard, Jocz, J Kitrys, X. Tomasz Kowalski, Jędrzejowicz, Józef Jasiński.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu rozpisać konkurs na wzorowe plany rozkładu i budowy zagród włościańskich.

„Autorowi planów konkursowych powinni przedewszystkiem trzymać się istniejących dotąd tradycyonalnych urządzeń zagród włościańskich, lecz zarazem wypada starać się z tem pogodzić umiejętnie, wymogi hygieny, smaku estetycznego, tudzież warunki praktyczności dla celów gospodarskich.

„Celem konkursu jest, ustanowić typowe wzory najtańszych, najłatwiejszych do wybudowania, a przytém najwygodniejszych, najzdrowszych dla ludzi i inwentarza, a przytem najpiękniejszych mieszkań dla mniéj zamożnej klasy ludności rolniczéj. Wzorów ma być kilka. np. domu mieszkalnego o jednéj tylko izbie z sienią, i drugiego domu z izbą (świetlicą) oddzieloną od kuchni (piekarni); plan zagrody w ścieśnionéj ulicy wiejskiéj, tudzież zagrody wolno śród pól, lub ogrodów położonéj; typ włościańskiego domu murowanego; najpraktyczniejszego rozkładu budynków gospodarczych itd,

„Wydział krajowy ustanowi mięszaną komisyę znawców dla wybrania względnie najlepszych wzorów budowli włościańskich; te wzory rozeszle Wydział krajowy Wydziałom powiatowym. stowarzyszeniom gospodarczym i instytucyom technicznym do ściślejszego zbadania krytycznego.

„Typy budowli włościańskich, które Wydział krajowy ostatecznie uzna za wzorowe, będzie się starał roz-

powszechnić, rozsyłając je po szkołach ludowych i do urzędów gminnych, wraz ze zwięzłym i przystępnie ułożonym ich opisem.

„Na koszta konkursu jak niemniéj druku wzorowych planów budowli zagród włościańskich, wyznacza się do rozporządzenia Wydziału krajowego 10.000 złr. wal. austr.“

Ustawa

z dnia .... zawierająca przepisy budownicze dla wsi królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém księstwem Krakowskiém.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém księstwem Krakowskiém rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Budowy wymagające konsensu w ogóle.

Do budowy nowego lub przekształcenia starego budynku do zaprowadzenia w istniejącym budynku takich zmian, które mogą wywrzeć wpływ na jego trwałość, bezpieczeństwo w obec ognia, lub też na stan zdrowia mieszkańców, potrzebne jest zezwolenie Zwierzchności gminnej w obrębie gminy, zaś konsensa do przedsięwzięcia budowli na obszarze dworskim udziela właściwy Wydział powiatowy w pierwszéj instancyi.

§. 2.

Podział budowli wiejskich.

Zabudowania wiejskie dzielą się na dwie kategorye:

a) Zwykłe domy mieszkalne dla pojedyńczych rodzin, o jednem ognisku, tudzież budynki gospodarskie bez ognisk;

b) domy mieszkalne dla większej liczby partyj. zabudowania przeznaczone do służby bożej, szkoły, zakłady przemysłowe — i w ogóle wszelkie takie budowle, które nie dadzą się zaliczyć do rzędu wymienionych w poprzednim ustępie pospolitych budynków mieszkalnych lub gospodarskich.

§. 3.

Plany budowli.

Pozwolenia (konsensa) na wznoszenie po wsiach budowli, wymienionych w ustępie pierwszym §. 2. lit. a, niniejszej ustawy, mogą być udzielane bez warunku przedłożenia planów rysowanych.

Na wszelkie inne budowle może być udzielony konsens, tylko na zasadzie planów, sporządzonych przez fachowego budowniczego lub architekta.

Władza, powołana do udzielania konsensu budowlanego (zwierzchność gminna lub wydział powiatowy) może w braku własnego organu technicznego powołać do zbadania planów na miejscu budowy jednego rzeczoznawcę, nieinteresowanego w tej sprawie. Jeżeliby to połączone było z kosztami, ponosić ma takowe podający o konsens.

§. 4.

Termin załatwienia podań o konsens.

W przeciągu ośmiu dni po wniesieniu podania o konsens zarządzi zwierzchność gminna (wydział powiatowy) komisyjne zbadanie projektu budowy na miejscu o ile możności przez osobę biegłą w sprawach budowniczych, przyczem powinien być obecny budujący lub jego pełnomocnik. Do dni czternastu po owej komisyi ma być wydane orzeczenie w przedmiocio zamierzonej budowy.

Orzeczenie to musi być wydane pisemnie.

§. 5.

Konsens.

Konsens budowlany ma zawierać następującą treść:

a) Dokładne orzeczenie topograficzne miejsca budowy;

b) wymienienie rodzaju budowli, jaka ma być wzniesioną (dom mieszkalny, budynek gospodarski i t. p.);

c) oznaczenie materyału, z jakiego ma być zrąb wzniesiony, tudzież rodzaj pokrycia budynku;

d) wymiary budynku w szerz. w zdłuż, i na wysokość w metrach;

e) ilość i wymiary okien i drzwi;

f) ilośc i rodzaj palenisk;

g) oznaczenie materyału, z jakiego ma być wybudowany komin (cegła, kamień, drzewo).

Wydział krajowy wyda formularze na konsensa budowlane dla użytku zwierzchności gmin wiejskich, w myśl przepisów niniejszej ustawy ułożone. Na wypadek odmowy pozwolenia, ma być przytoczony powód tejże odmowy.

§. 6.

Postępowanie przy udzielaniu konsensu na budowle wyższej kategoryi.

Udzielanie konsensów na budowle wymienione w ustępie drugim §. 2. niniejszej ustawy, zawisłem jest od tych samych warunków, jakie są przytoczone w rozdziale 1szym ustawy budowniczej dla miast i miasteczek w §§. 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15.

§. 7.

Orzeczenie §§. 11 i 14 ustawy budowniczej dla miast i miasteczek stosują się także i do pospolitych budowli wiejskich, (§. 11 projektu ustawy budowniczej dla miast i miasteczek orzeka, iż wszelkie zarzuty prywatno-prawne co do zamierzonej budowli mają być pozostawione rozstrzygnięciu przez władze sądowe w myśl postanowienia §§. 340 i 341 kod. cyw. zaś §. 14 naznacza czas trwania ważności konsensu budowlanego na lat dwa).

§. 8.

Rozpoczęcie robót przy budowlach pospolitych.

Budowle pospolite (§. 2. lit. a) mogą być rozpoczęte, skoro budujący otrzyma konsens od zwierzchności gminnej. Zwierzchność gminna nie jest jednak odpowiedzialną za to, gdyby prawomocność udzielonego przez nią konsensu, uchyloną została później orzeczeniem wyższych władz w drodze rekursu, albo też wyrokiem sądowym.

§. 9.

Budowle obok dróg publicznych i kolei żelaznych.

Przy budowlach obok dróg publicznych lub kolei żelaznych, konsens może być wydany dopiero po zasięgnięciu opinii organu wykonującego zarząd techniczny na tych drogach i kolejach.

Odległość budynku od drogi krajowej ma wynosić przynajmniej trzy metry a od drogi powiatowej i gminnej półtora metra. Co się zaś tyczy odległości budynków od dróg państwowych i kolei żelaznych, niemniej co do sposobu budowania obok tychże kolei, zastosowane będą i nadal obowiązujące dotąd przepisy.

§. 10.

Kierownictwo budowy.

Kierownictwo budowy powinno być powierzane osobistościom, uzdolnionym. Nazwisko kierownika budowli, powinno być zawsze do wiadomości Zwierzchności gminnej podane.

Kierownik budowy jest zarówno jak budujący odpowiedzialny za wszelkie naruszenie warunków konsensu, za odstąpienie od zatwierdzonych planów i w ogóle za wszelkie uchylenia przeciwko przepisom tej ustawy.

§. 11.

Szczegółowe warunki budowy mieszkań ludzkich.

Budynki przeznaczone na mieszkania dla ludzi powinne odpowiadać następującym wymogom :

a) lokalności mieszkalne powinne być suche i posiadać dostateczny przystęp powietrza i światła, izby powinne mieć najmniej $2._{50}$ m. wysokości, okna najmniej 80 cnt. wysokości a 50 cnt. szerokości, drzwi mają być najmniej na 2 m. wysokie a jeden m. szerokie ;

b) podłoga izb mieszkalnych powinna leżyć przynajmniej na 30 cntm. ponad powierzchnią gruntu budowlanego ;

c) powała powinna być ogniotrwale urządzoną z cegły albo polepy glinianej na 6 cntm. grubej ;

a) Kominy muszą być z cegły lub z kamienia murowane i ponad dach 80 cntm. wyprowadzone, i tak mają one być urządzone, ażeby łatwo było czyścić je z sadzy; zakładanie kominów na belkach lub podkładach drewnianych jest wzbronione, wpuszczanie drzewa w ściany kominowe jest zakazane.

§. 12.

Odprowadzanie nieczystości.

Odprowadzenie nieczystości z budynków na ulice lub place publiczne jest bezwarunkowo wzbronione nawet przy starych budynkach.

§. 13.

Dachy ogniotrwałe.

Rady gminne mają obowiązek starać się o to, ażeby stopniowo wdrażał się po wsiach zwyczaj pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem.

§. 14.

Oddzielenie budynków nieogniotrwale krytych drzewami.

Budynki, słomą albo trzciną kryte, muszą być oddzielane jeden od drugiego szeregiem drzew najmniej 10 metrów jeden od drugiego oddzielony.

§. 15.

Budynki przedstawiające zwiększone niebezpieczeństwo ogniowe.

Piekarnie, suszarnie, młyny parowe i destylarnie powinny być od innych budynków przynajmniej trzydzieści metrów oddalone. Cegielnie i piece do wypalania wapna muszą stać poza obrębem osady zamieszkałej.

§. 16.

Naczelnik gminy czuwa nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy. W czasie trwania budowy, naczelnik gminy może w każdej chwili zbadać na miejscu, czy warunki konsensu są ściśle przestrzegane.

Pozwolenia na budowę udziela naczelnik gminy wspólnie z dwoma asesorami.

§. 17.

Rekursa przeciw orzeczeniu w sprawach konsensu.

Przeciw orzeczeniu Zwierzchności gminnej w sprawach objętych niniejszą ustawą, może być wniesiony rekurs do Wydziału powiatowego, od orzeczeń Wydziału powiatowego do Wydziału krajowego. Przeciwko orzeczeniom Wydziału krajowego rekurs nie może być wniesiony.

Rekursa mają być wnoszone w terminie 14dniowym na ręce tej władzy, której orzeczenie stanowi przedmiot odwołania się.

§. 18.

Przekroczenia przepisów budowlanych.

Przekroczenia przepisów budowniczych objęte ustawą karną, będą dochodzone i karane przez właściwe władze sądowe.

Co do reszty przekroczeń przepisów w tej ustawie zawartych, prawo karania służy naczelnikowi gminy w obrębie jego zakresu urzędowania wspólnie z dwoma asesorami, w granicach obszaru dworskiego Wydziałowi powiatowemu,

Przekroczenia te karane będą stosownie do stopnia winy i wynikającego ztąd niebezpieczeństwa publicznedo grzywną od 5—50 złr. albo w razie niemożności więzieniem od 24 godzin do 10 dni.

§. 19.

Rekursa odnoszące się przeciwko orzeczeniom karnym.

Przeciwko orzeczeniom karnym Zwierzchności gminnej [§. 18) może być wniesiony rekurs do politycznej władzy powiatowej (§. 61 ust. gminnej).

§. 20.

Nadzór nad zwierzchnością gminną.

Wydział powiatowy czuwa nad tém, ażeby zwierzchność gminna nie zaniedbywała obowiązków niniejszą ustawą na nią włożonych. Naczelnik gminy wyłamujący się z zakresu tych obowiązków. karany będzie grzywną aż do 20 złr. a wrazie uporczywego powtarzania się nieposłuszeństwa, może być na wniosek wydziału powiatowego usunięty z posady (ustawa z 17/6 1874 Dz. u. i rozp. kr. nr. 49).

§. 21.

Budowy wykonane bez konsensu lub wbrew konsensowi.

Wrazie rozpoczęcia budowy bez konsensu lub wykonania takowéj wbrew zatwierdzonemu planowi, zwierzchność gminna może obok kary pieniężnéj lub kary aresztu zarządzić zniesienie nieprawnie wykonanéj budowy albo wskazać dodatkowo warunki, do których budujący winien się zastosować.

§ 22.

Wykonanie prawomocnych poleceń.

Jeżeli właściciel budynku mimo nałożenia kary pieniężnéj za niedotrzymanie pierwszego terminu nie

uczyni w drugim przez zwierzchność gminną oznaczyć się mającym terminie zadość prawomocnemu poleceniu organów powołanych do wykonania téj ustawy, zwierzchność gminna wykona to polecenie na jego koszt i stratę.

§. 23.

Uchylenie dotąd obowiązujących przepisów.

Z dniem wejścia w życie téj ustawy przestają obowiązywać dotychczasowe przepisy ogniowo- i budowniczo-policyjne we wsiach, które się tyczą przedmiotów niniejszą ustawą objętych i których miejsce ma ona zająć.

§. 24.

Postanowienie wykonawcze.

Wykonanie téj ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Alegat 69.

Wniosek

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 22 Grudnia 1873. raczył Wysoki Sejm uchwalić rezolucyę wzywającą c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej wyjednał dla delegatów Rad powiatowych przy komisyach asenterunkowych stanowczy wpływ.

Wydział krajowy kilkakrotnie czynił przedstawienia w podobnym duchu c. k. Prezydyum Namiestnictwa — po raz ostatni p. d. 14 Kwietnia b. r do L. 8900. Wedle udzielonej na to pismo odpowiedzi c. k. Prezydyum Namiestnictwa czeka ta sprawa roztrzygnięcia w biurach c. k. Ministerstwa obrony krajowej. Samo jednakże udzielenie głosu stanowczego delegatom Rad powiatowych w komisyach poborowych nie będzie mogło mieć znaczniejszej doniosłości praktycznej, gdyby im nawet w zasadzie przyznanem zostało — tak długo, dokąd wszelki wpływ ciał reprezentacyjnych na tok zestawiania list poborowych będzie zupełnie wykluczony, jak to dotychczas ma miejsce.

Postępowanie reklamacyjne, jak niemniej także i sam pobór (rekrutacya) opierają się głównie na sporządzonych przez zwierzchności gminne wykazach młodzieży podpadającej obowiązkowi asenterunkowemu.

Akt układania tychże wykazów, jak go określają przepisy §§. 11. — 17. ustawy wojskowej, jest już sam przez się dość skomplikowany, i mogą zwierzchności gminne narażone być przy tém bardzo łatwo na niebezpieczeństwo popełnienia jakichś nieprawidłowości niekoniecznie ze złej wiary, lecz pospolicie z braku biegłych, w załatwianiu spraw kancelaryjnych funkcyonaryuszów. Uwaga ta stosować się może szczególniej do zwierzchności gminnych po wsiach i małych miasteczkach, jakkolwiek i we większych miastach częstokroć u nas spostrzegać się dają rozmaite zboczenia w układzie list poborowych,

Ustawa wojskowa oddaje całą kontrolę nad wykazami obowiązanej do asenterunku młodzieży c. k. Starostwom powiatowym, obarczonym najrozliczniejszemi obowiązkami. Z konieczności

przeto — dla braku dostatecznych sił biurowych wyrobiła się więc praktyka, iż cały ciężar rewizyi pierwotnych list młodzieży, znajdującej się w wieku, który obowiązuje do służby wojskowej, cała procedura reklamacyjna i uciążliwa korespondencya śledcza za poborowymi, nie przybywającymi w miejscach przynależności gminnéj, spada najczęściej na jednego urzędnika — na t. z. referenta rekrutacyjnego przy c. k. Starostwie powiatowem.

Że przy najbardziej wytężonéj gorliwości tychże organów c. k. Władz politycznych, rewizye list poborowych muszą odbywać się pobieżnie, co znowu otwiera szerokie pole różnorodnym nadużyciom, niestety aż nadto wiadomo.

Wydziały powiatowe mogłyby oddać w tym względzie prawdziwie znakomite usługi. One bowiem z przeznaczenia swojego pozostają w ciągłéj relacyi z urzędami gminnemi, obejmując zaś w gronie swojem liczniejsze koło obywateli powiatu, z łatwością mogłyby i w sprawach rekrutacyjnych wywierać wpływ objaśniający i prostujący na postępowanie, ustawą gminną ich nadzorowi poruczonych, Zwierzchności gminnych. Gdyby zaś wykonywanie tego nadzoru nad układaniem list popisowych przez zwierzchności gminne dostarczyło Wydziałowi powiatowemu materyału do dokładnego obznajomienia się z tą sprawą, więc delegaci Rady powiatowej, w komisyach asenterunkowych uzyskaliby przeto prawdziwie realną podstawę do wykonywania obowiązków, przysądzonych im postanowieniami §§. 54. 56. i 68. ustawy wojskowéj.

Zasada powszechnego obowiązku służby wojskowej, stanowiąca fundament obecnej organizacyi sił zbrojnych Austro-Węgier, znacznie powiększyła ofiary ludności dla militarnéj potęgi państwa, i szczególniej dobitnie daje się czuć cała groza zastosowania ustawodawczego idei powszechnego obowiązku służby wojskowéj w wypadkach mobilizacyi armii. Wówczas bowiem wyrywa obowiązek wojskowy z pośród normalnych warunków życia społecznego całą zdrową ludność męzką, znajdującą się w najpiękniejszym rozkwicie sił żywotnych.

Niektóre okolice naszego kraju doznały właśnie w tym roku skutków panującego obecnie systemu wojskowego.

Czyż więc nie godzi się dążyć do tego wszelkiemi siłami, ażeby ten konieczny, lecz zarazem i najstraszniejszy podatek wybierany był sprawiedliwie — ażeby zastosowane zostały wszelkie możliwe ostrożności, dla uniemożliwienia nadużyć w tym względzie?

Czyż nie jest logicznem i słusznem życzenie, ażeby prawowitym reprezentantom ludności, powołanej do spełniania obowiązków, jakie wynikają z obecnéj organizacyi sił zbrojnych państwa, zapewniony był wpływ rzeczywisty, nie zaś tylko fikcyjny na rozkład podatku krwi na pojedyncze klasy ludności i na pojedyncze rodziny?

Otóż w myśl uwag powyższych jak niemniej także w dalszem rozwinięciu wspomnianéj powyżéj uchwały wysokiéj Reprezentacyj krajowéj z dnia 22. Grudnia 1873. raczy Wysoki Sejm dodatkowo uchwalić;

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze właści-
„wéj wyjednać zechciał zmianę § 19. państwowéj usta-
wy wojskowéj z dnia 5. Grudnia 1868. w tym duchu,
iżby zwierzchności gminne zobowiązane zostały do spo-

„rządzania list poborowych, w dwóch równobrzmiących „exemplarzach: jednego dla użytku c. k. politycznéj „władzy powiatowej, drugiego dla użytku Wydziału po„wiatowego, ewentualnie delegatów Rad powiatowych, „zasiadających w komisyach asenterunkowych."

Franciszek Jasiński,
wnioskodawca.

Ks. Chełmecki, Henryk Max, Wodziński, K. Ochrymowicz, Ignacy Łukasiewicz, Gedel, ks. Sawa, Towarnicki, Hoszard, J. Jocz, ks. J. Kitrys, ks. J. Kowalski, Józef Jasiński, M. Onyszkiewicz, Jędrzejowicz.

L. W. kr. 44.056/78.

Alegat 70.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia 16tu gminom wyższych dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie potrzeb gminnych.

Wysoki Sejmie!

Wydziały powiatowe: Bialski, Brodzki, Kołomyjski, Kosowski, Rawski, Rohatyński, Sokalski i Staromiejski przedłożyły stósownie do postanowień §. 80. u. gm. i ustawy z dnia 17. Czerwca 1874. L. 51. Dz. u. kr. prośby 16 gmin o zezwolenie na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie potrzeb gminnych.

·/. Załączony ·/. wykaz zawiéra wyliczanie tych gmin i zestawienie danych, które wywierają wpływ na ocenienie przedmiotu.

Zważywszy, że przedłożone budżety gminne nie zawierają jak tylko ściśle nieodzowne wydatki, a gdzie co oszczędzić można, Wydział krajowy wnosi zniżenie proszonego dodatku, —

zważywszy, że Rady powiatowe popierają prośby tych gmin,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się następującym gminom pobierać dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatku nadzwyczajnego), a mianowicie:

I. w powiecie Bialskim:

1. gminie *Bór Wilkowski* w roku 1878. według stopy ośmdziesiąt dwa od sta (82%);
2. gminie *Hucisko* w roku 1878. według stopy pięćdziesiąt sześć od sta (56%);
3. gminie *Kruki* w roku 1878. według stopy sześćdziesiąt pięć i pół od sta (65½%);
4. gminie *Międzybrodzie Kobiernickie* w roku 1878. według stopy sto sześćdziesiąt od sta (160%);

II. w powiecie Brodzkim:

5. gminie *Manastyrek* w roku 1878. według stopy sto czterdzieści dziewięć od sta (149%);

6. gminie *Romanówka* w latach 1878, 1879 i 1880 według stopy pięćdziesiąt pięć od sta (55%);

III. w powiecie Kołomyjskim:

7. gminie *Dobrowódka* w roku 1878. według stopy siedmdziesiąt od sta (70%);

IV. w powiecie Kosowskim:

8. gminie *Dołhopole* w roku 1878. według stopy sto od sta (100%);
9. gminie *Krasnoiła* w roku 1878. według stopy siedmdziesiąt od sta (70%);
10. gminie *Polanka* w roku 1878. według stopy sześćdziesiąt siedm i pół od sta (67½%);
11. gminie *Stebne* w roku 1878 według stopy siedmdziesiąt od sta (70%);

V. w powiecie Rawskim;

12. gminie *Lubycza* w roku 1878. według stopy sześćdziesiąt od sta (60%);

VI. w powiecie Rohatyńskim:

13. gminie *Cześniki* w roku 1878. według stopy sto pięćdziesiąt od sta (150%);

VII. w powiecie Sokalskim:

14. gminie *Worochta* w roku 1878. według stopy siedmdziesiąt od sta (70%);

VIII. w powiecie Staromiejskim:

15. gminie *Fulsztyn* w roku 1878. według stopy siedmdziesiąt ośm od sta (78%);
16. gminie *Szumina* w roku 1878. według stopy ośmdziesiąt od sta (80%);

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 15. Września 1878 r.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Smolka w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Gmina prosząca	Powiatu	Suma rocznych podatków bezpośredn.	Dochody gminy	Uchwalone przez radę gminną wydatki	Wydatki niepokryte dochodami	Gmina uprasza o wyższy dodatek w wysokości	Na czas	Uchwała Rady powiatowej, a względnie Wydziału powiatowego	Uwaga
Bór Wilkowski	Bialskiego	32 zł. 95 ct.	—	32 zł. 52 ct.	32 zł. 52 ct.	99%	r. 1878	Popiera prośbę gminy	Po wykreśleniu wydatków połączonych z używaniem dobra gminnego (§. 75. u. gm.) w kwocie 5 zł. 52 ct. w. a., Wydział krajowy wnosi o zezwolenie na pobór 82%
Hucisko	dto	125 zł. 3 ct.	13 zł. 25 ct.	89 zł. 57½ ct.	76 zł. 32½ ct.	62%	r. 1878	dto	Po wykreśleniu wydatków kościelnych nie należących do budżetu gminnego, w kwocie 7 zł 49 ct. w. a., Wydział krajowy wnosi 56%
Kruki	dto	16 zł. 21 ct.	2 zł. —	2 zł. 24½ ct.	10 zł. 24½ ct.	6[illegible]½%	r. 1878	dto	—
Międzybrodzie Kobiernickie	dto	334 zł. 38 ct.	9 zł. 40½ ct.	318 zł. 95 ct.	309 zł. 54½ ct.	95%	r. 1878	Wydział powiatowy wstawił prawomocnie w budżet koszta utrzymania dozoru nad lasem w kwocie 219 zł. w. a.	160%
Manastyrek	Brodzkiego	226 zł. 20 ct.	19 zł. 70 ct.	55 zł. 96 ct.	36 zł. 26 ct.	26½%	r. 1878	Wydział powiatowy wstawił prawomocnie w budżet koszta odbudowania drogi na grobli w kwocie 300 zł.	149%
Romanówka	dto	80 zł. 26 ct.	— 50 ct.	75 zł. —	74 zł. 50 ct.	93%	r. 1878 r. 1879 r. 1880	Popiera prośbę gminy	Po wykreśleniu wydatków szkolnych nie należących do budżetu gminnego i podatku od dobra gminnego (§. 75. u. gm.) w kwocie 29 zł. 60 ct., Wydział krajowy wnosi 55%
Dobrowódka	Kołomyjskiego	90 zł. 16½ ct	12 zł. 60 ct.	76 zł. —	63 zł. 40 ct.	7[illegible]%	r. 1878	dto	—
Dołhopole	Kosowskiego	123 zł. 17 ct.	25 zł. 80 ct.	234 zł. 11 ct.	208 zł. 81 ct.	12[illegible]%	r. 1878	Wydział powiatowy prostuje sumę wydatków na 181 zł. 79 ct. w. a.	Po wykreśleniu wydatku w myśl §. 82. u. gm. przez posługi w naturze pokryć się mającego w kwocie 35 zł. w. a., Wydział krajowy wnosi 100%

Gmina prosząca	Powiatu	Suma rocznych podatków bezpośredn	Dochody gminy	Uchwalone przez radę gminną wydatki	Wydatki niepokryte dochodami	Gmina uprasza o wyższy dodatek w wysokości	Na czas	Uchwała Rady powiatowej, a względnie Wydziału powiatowego	**U w a g a**
Krasnoila	Kosowskiego	280 zł. $65^{1}/_{2}$ c.	33 zł. 60 ct.	228 zł. 60 ct.	195 zł. —	70%	r. 1878	Popiera prosbę gminy	—
Polanka	dto	118 zł. 7 ct.	18 zł. 90 ct.	114 zł. 48 ct.	95 zł. 58 ct	81%	r. 1878	dto	Po wykreśleniu wydatków w myśl §. 82. u. gm. przez posługi w naturze pokryć się mających w kwocie 15 zł. 60 ct. w. a., Wydział krajowy wnosi $67^{1}/_{2}$%
Stebne	dto	164 zł. $22^{1}/_{2}$ c.	23 zł. 10 ct.	237 zł. 69 ct	214 zł. 59 ct.	132%	r. 1878	Wydział powiatowy ogranicza do wysokości 83%	Po wykreśleniu wydatków w drodze prestacyi w naturze pokrytymi być mających w kwocie 19 zł. 60 ct. w. a., Wydział krajowy wnosi 70%
Lubycza	Rawskiego	551 zł. $52^{1}/_{2}$ c.	—	201 zł. 10 ct.	201 z. 10 ct.	60%	r. 1878	Popiera prosbę gminy	—
Cześniki	Rohatyńskiego	521 zł. 60 ct.	1.400 zł.—	2.381 zł. —	931 zł. —	150%	r. 1878	dto	Tak znaczne obciążenie gminy spowodowane jest kupnem folwarku Henrykówka i spłatami z tem kupnem połączonemi.
Worochta	Sokalskiego	538 zł. 94 ct.	21 zł. —	55 zł. 87 ct.	234 zł. 87 ct.	70%	r. 1878	dto	—
Fulsztyn	Staromiejskiego	459 zł. 70 ct.	25 zł. —	143 zł. $12^{1}/_{2}$ c.	118 zł. $12^{1}/_{2}$ c.	28%	r. 1878	Wydział powiatowy wstawił prawomocnie w budżet gminy dodatek konkurencyjny szkolny w kwocie 239 zł. 49 ct.	78%
Szumina	dto.	72 zł. 38 ct.	2 zł. 10 ct.	40 zł. —	37 zł. 90 ct.	55%	r. 1878	Wydział powiatowy wstawił prawomocnie zaległe koszta leczenia w sumie 20 zł. w. a.	80%

L. 45.958.

Alegat 71.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia na podział pastwiska gminnego w gminie Kulczyce szlacheckie powiatu Samborskiego.

Wysoki Sejmie!

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze orzekł wyrokiem z dnia 20. Maja 1864 L. 926, że pastwisko gromadzkie w Kulczycach, a właściwie w Szadem położone, graniczące na wschód z polami kameralnemi oddzielonemi potokiem, — na południe z pastwiskiem gminnem wsi Szade, oddzielonem rowem, i z lasem Sieleckim, oddzielonym potokiem, — na zachód z lasem spornym między gminami Sielec i Kulczyce, oddzielonym potokiem, i z lasem Radłowskim, a na północ z lasem Radłowskim i z drogą rządową, — przyznaje się na własność gminie szlacheckiej w Kulczycach.

Wyrok ten zatwierdził c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wyrokiem z dnia 5. Kwietnia 1865. L. 3450.

W drodze egzekucyi powyższych wyroków zostało rzeczone pastwisko na dniu 1. Sierpnia 1865. od gminy Szade odebrane i szlacheckiej gminie w Kulczycach w posiadanie oddane.

Pastwisko to nie jest zapisane w metryce gruntowej gminy Szade z roku 1820., a nie ma w metryce gruntowej gminy Kulczyce szlacheckie z roku 1820. osobnej liczby topograficznej.

W tej ostatniej jedynie zapisany jest pod liczbą topograficzną 7222 obszar pastwiska gminnego gminy Kulczyce szlacheckie 1.428 morgów 1065 sążni kwadratowych i w tym obszarze mieści się najprawdopodobniej także powyższe pastwisko wygrane od gminy Szade; albowiem obszar pastwisk gminy Kulczyce szlacheckie, który według metryki gruntowej z roku 1820. obejmował 1428 morgów 1065 sążni kwadratowych, nie wynosi według pomiaru katastralnego jak tylko 774 morgów 476 sążni kwadratowych.

W protokole pomiaru katastralnego zaś i w mapie tego pomiaru, jest to pastwisko do gminy Szade zapisane pod l. parcel. 1283 w obszarze 262 morgów 1516 sążni kwadratowych, z którego to obszaru część objęta powyższemi wyrokami, i gminie Kulczyce szlacheckie przeciw gminie Szade przysądzona, wynosi według osobnego w celu oznaczenia jej objętości przedsięwziętego pomiaru 141 morgów 1380 sążni kwadratowych.

Rada gminna szlachecka w Kulczycach uchwaliła na dniu 27. Października 1867 podział w mowie będącego pastwiska w równych częściach pomiędzy tych członków gminy, którzy łożyli na proces przeciw gminie Szade o własność rzeczonego pastwiska, i postanowiła, że członkowie gminy, którzy się trudnili popieraniem rzeczonego procesu przez dwanaście lat toczącego się, sześć morgów z rzeczonego pastwiska więcej w podziale otrzymać mają.

Rzeczony podział został rzeczywiście przeprowadzony, a plan przeprowadzonego podziału znajduje się w aktach tej sprawy.

Na podstawie wezwania Wydziału powiatowego w Samborze przedłożyła Zwierzchność gminna szlachecka w Kulczycach uchwałę Rady gminnej szlacheckiej w Kulczycach tyczącą się tego po-

działu, nie mniej spis członków gminy, między których rzeczone pastwisko rozdzielone zostało z prośbą o wyjednanie stosownie do postanowienia §. 66. u. gm. zezwolenia Wysokiego Sejmu na powyższy podział.

Samborska Rada powiatowa oświadczyła się przychylnie na podstawie postanowienia §. 100. u. gm., albowiem:

1) członkowie szlacheckiej gminy w Kulczycach nie mogliby rzeczonego pastwiska jako pastwiska używać, gdyż takowe od ich najdalszych chałup o 1410 a od najbliższych chałup o 720 sążni oddalone jest,

2) szlachecka gmina w Kulczycach posiada w samych Kulczycach blisko chałup pastwisko gminne przeszło 1.200 morgów (według pomiaru katastralnego przeszło 700 morgów) obejmujące, wystarczające na potrzebę członków tej gminy,

3) wartość rzeczonego pastwiska, jako glinki mokrej, wynosiła w czasie odebrania go od gminy Szade, licząc jeden morg po 10 zł. w. a. około 1420 zł. w. a., gdy koszta procesu z gminą Szade i podziału tego pastwiska między członków gminy wynosiły wedle twierdzenia Zwierzchności gminnej 1189 zł. 70 ct. w. a., więc słuszność wymaga, aby grunt ten między tych członków gminy, którzy do rzeczonych kosztów się przyczynili, rozdzielony był, zwłaszcza iż członkowie gminy, którzy nie przyczyniali się do tych kosztów, zrzekli się wszelkiej pretensyi do wspomnianego pastwiska, wreszcie

4) ze względów kultury należy popierać zmianę pastwisk na pola orne.

W obec tego stanu rzeczy Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie szlacheckiej w Kulczycach powiatu Samborskiego zezwala się na podział pastwiska wywalczonego wyrokami c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Samborze z dnia 20. Maja 1864 L. 926 i c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 5. Kwietnia 1865 L. 3450 przeciw gminie Szade, i gminie szlacheckiej w Kulczycach na dniu 1. Sierpnia 1865 w drodze egzekucyi sądownie oddanego, w obszarze 141 morgów 1380 sążni kwadratowych, pomiędzy (271) dwieście siedmdziesiąt i jeden członków gminy szlacheckiej w Kulczycach, którzy łożyli na koszta procesu z gminą Szade, i na koszta podziału tego pastwiska i którzy imiennie wymienieni są w uchwale Rady gminnej w Kulczycach z dnia 20. Października 1871, w sposób określony w uchwałach Rady gminnej szlacheckiej w Kulczycach z dnia 27. Października 1867 i z dnia 20. Października 1871, z tem zastrzeżeniem atoli, ażeby:

1) opłatę od przeniesienia własności przez ten podział dokonanego ponieśli w zupełności nabywcy poszczególnych parcel, ażeby prócz tego

2) podatek od tego pastwiska przypadający na nabywców poszczególnych parcel przepisany został, a wreszcie

3) ażeby ci nabywcy także wszelkie możliwe zaległości podatkowe od tego pastwiska ponieśli.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 17. Września 1878 r.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Smolka w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat 72.

Sumaryczny preliminarz

funduszu indemnizacyjnego

dla Galicyi wschodniej

na rok słoneczny 1879.

Lwów dnia 19 Września 1878.

Liczba porządk. i załączników	Wymienienie rubryk	A. Pokrycie: Rzeczywista wynikłość z roku 1877 (zł. wal. austr.)	Preliminowano na rok 1878 (zł. wal. austr.)	Wniosek c. k. rządu na rok 1879 (zł. wal. austr.)	Uwagi
	I. Od obowiązanych.				
1	Wpłata kapitałów	29432	9821	5776	
2	„ rent	4722	1345	1042	
3	Odsetki za zwłokę i inne dochody	20942	10420	7181	
	II. Własne dochody.				
	Odsetki od zakupionych obligacyj indemnizacyjnych	—	—	—	
	Dochód za sprzedane obligacye indemnizacyjne	—	—	—	
	III. Od kraju.				
4	Dodatki indemnizacyjne od podatków	2498833	2336001	2407446	
	Daniny od zboża i soli . . .	—	—	—	
	IV. Ze skarbu państwa.				
	Wynagrodzenie laudemialne . .	—	—	—	
	Odsetki od ulokowanych nadwyżek funduszowych . . .	—	—	—	
	Zwroty kapitałów od c. k. skarbu państwa	—	—	—	
	Zaliczki ze skarbu państwa:				
	a) nieoprocentowane . .	2255426	1443143	1377534	
	b) oprocentowane	—	—	—	
	Razem .	4809355	3800730	3798979	
	W porównaniu z potrzebą w kwocie	—	3741611	3798979	
	Pozostaje do lokowania . . .	—	59119	—	

B. Potrzeby

Liczba porządk. i załączników	Wymienienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rzadu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
5	Koszta zarządu	29481	34000	35181	
	Spłata kapitałów:				
6	*a)* przez losowanie . . .	1178541	1277531	1429890	
	b) przez wykupno obligacyj	—	—	—	
7	Kwoty wyrównawcze w kapitale	237	560	300	
8	„ „ w rentach	97	300	100	
9	Renty dla uprawnionych . . .	2305445	2385077	2282103	
	Wynagrodzenie za zakupione obligacye indemnizacyjne . .	—	—	—	
	Odsetki od kapitałów dłużnych Skarbowi państwa . . .	—	—	—	
	Zwroty zaliczek ze Skarbu państwa	1183929	—	—	
10	Nadzwyczajne wydatki . . .	113810	44143	51405	
	Razem .	4811540	3741611	3798979	

A. Załącznik 1. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		złr. wal. austr.			
	Wpłata kapitałów.				
1	Z końcem roku 1877 pozostało niespłaconych kapitałów wykupna za dziesięciny, meszne i czynsze emfiteutyczne w kwocie . . . . . 55198 złr. do tego przybędzie prawdopodobnie w roku 1878 kwota . . . . 3580 „ razem . . . 58778 złr. na tę kwotę spłacą obowiązani prawdopodobnie w roku 1878 . . . 9821 „ pozostanie zatem 48957 „ z której prawdopodobnie w roku 1879 wpłynie kwota . . . . 5776 „	29.432	9.821	5.776	Wniosek na rok 1879 jest w stosunku do wyniku za rok 1877 dla tego znacznie mniejszy, ponieważ spłaty kapitałów w 20-rocznych ratach spłacić się mających, jakoteż anuitetów w r. 1877 po największej części się ukończyły.

A. Załącznik 2. do pokrycia.

	Wpłata rent.				
1	Od kapitału wykupna według załącznika 1. pokrycia w kwocie . . . . . 48957 złr. wykazanego, wnosi się przychód w 5ciu procentowych odsetkach na rok 1879 w kwocie . .	4.722	1.345	1.042	Preliminowana na rok 1879 mniejsza kwota polega na powodach w załączniku 1 pokrycia zawartych.

A. Załącznik 3. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rzadu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Odsetki za zwłokę i inne dochody.				Niniejszy wniosek stawia się podług prawdopodobnych przychodów w r. 1879.
1	Odsetki za zwłokę od rat w terminie niespłaconych . . .	4196	279	170	
2	Zwrot kosztów podróży w sprawach serwitutowych i indemn.	6723	6781	3749	
3	Dochód ze sprzedaży książeczek płatniczych i druków indemnizacyjnych	3	—	2	
4	Taksy za przepisanie obligacyi indemnizacyjnych	270	140	100	
5	Zwrot za brakujące kupony od obligacyi indemnizacyjnych .	9715	3120	3120	
6	Czynsze dzierżawne z pustek rustykalnych	34	—	—	
7	Zwroty rachunkowe i inne . .	1	100	40	
	Razem . .	20942	10420	7181	

A. Załącznik 4. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
1	**Dodatki indemnizacyjne od podatków.** Podług załączonego zestawienia z przedłożonych wykazów urzędów podatkowych wschodniej Galicyi, wynosi sprawdzona należytość w dodatkach dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej w roku 1877 kwotę 2407446 zł. Ponieważ sprawdzona należytość podatków na r. 1878 dopiero z początkiem r. 1879 zestawioną być może. przeto w braku innej podstawy przyjmuje się powyższą kwotę jako prawdopodobny dochód na rok 1879	2498833	2336001	2407446	Uchwalony i pobierany dodatek indemnizacyjny od podatków w r. 1877 w ilości 51 ct. od jednego zł. podatku i ½ części dodatku, wnosi się tożsamo na rok 1879 w ilości 51 ct.

Wykaz

dodatków na potrzeby indemnizacyjne Galicyi wschodniej za rok 1877.

Pozycya	C. k. urząd podatkowy	Sprostowana należytość za rok bieżący zł.	ct.
1	Bircza	*418* 25175	*54* 71
2	Borszczów	*582* 38263	*72* 62
3	Brzeżany	*811* 50622	*53* 15
4	Brody	*935* 73452	*16½* 86
5	Bohorodczany	*262* 17702	*33* 45½
6	Buczacz	*658* 45381	*1½* 18
7	Bóbrka	*987* 41384	*58½* 48
8	Brzozów	*292* 26040	*53½* 3
9	Czortków	*424* 32594	*19* 5
10	Cieszanów	*502* 33023	*32½* 12
11	Dolina	*282* 25714	*74½* 34
12	Drohobycz	*749* 61045	*54* 22
13	Gródek	*539* 40858	*21* 84½
14	Horodenka	*534* 37801	*35½* 45
15	Husiatyn	*631* 36784	*97½* 95
16	Jaworów	*654* 40903	*72* 13
17	Jarosław	*648* 73233	*93* 79½
18	Kossów	*117* 20539	*10½* 55½
19	Kołomyja	*510* 45341	*93* 49
20	Kamionka	*811* 45998	*83½* 24
21	Kałusz	*335* 23451	*78½* 92½
	Do przeniesienia	*11690* 835311	*06½* 59½
	Z przeniesienia	*11690* 835311	*60½* 59½
22	Krosno	*103* 6489	*22½* 4
23	Lwów	*1020* 603857	*26½* 3½
24	Lisko	*606* 28138	*—* 43½
25	Mościska	*671* 37598	*20* 64
26	Nadwórna	*138* 7877	*19* 45
27	Podhajce	*656* 43663	*12½* 54½
28	Przemyśl	*1149* 76359	*63* 3½
29	Przemyślany	*838* 39616	*84½* 43
30	Rohatyn	*1295* 46954	*13* 3
31	Rudki	*674* 34490	*8½* 76
32	Rawa	*556* 41306	*81* 35½
33	Śniatyn	*341* 30145	*27½* 23½
34	Skałat	*551* 35786	*14½* 34
35	Sokal	*679* 46073	*31½* 34½
36	Stanisławów	*532* 47796	*25* 45
37	Stryj	*405* 36234	*48½* 7½
38	Sambor	*861* 55799	*9½* 15
39	Stare miasto	*384* 19596	*5* 20½
40	Sanok	*778* 40474	*47½* 61½
41	Tarnopol	*897* 75538	*73* 47
	Do przeniesienia	*24830* 2189106	*38* 23½

Pozycya	C. k. urząd podatkowy	Sprostowana należytość za rok bieżący zł.	ct.
		24830	*38*
	Z przeniesienia	2189106	23½
		418	*29*
42	Trembowla	23391	52½
		585	*14½*
43	Tłumacz	35577	81½
		547	*89*
44	Turka	21701	98
		507	*23*
45	Zaleszczyki	36038	63½
		26888	*93½*
	Do przeniesienia	2305816	19

Pozycya	C. k. urząd podatkowy	Sprostowana należytość za rok bieżący zł.	ct.
		26888	*93½*
	Z przeniesienia	2305816	19
		584	*49*
46	Zbaraż	34074	70
		1490	*97½*
47	Złoczów	68404	58½
		604	*73½*
48	Żółkiew	41558	40½
		572	*52½*
49	Żydaczów	32220	½
		30141	*65½*
	Razem . .	2482073	88½
	Ogólna należytość	2512215	54
	a po potrąceniu dodatków kolejowych zwrócić się mających funduszom ind. Galicyi zachodniej i W. Księstwa Krakowskiego w kwocie	104769	23
	właściwie	2407446	31

PRELIMINARZ

wydatków c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, tudzież c. k. Namiestnictwa jako komisyi krajowej i komisyi lokalnych dla spraw odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej pokryć się mających.

na rok słoneczny 1879.

Lwów dnia 19 września 1878.

A. C. k. Namiestnictwo

Numer załącznika	Wymienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
1	Płace dodatki i wynagrodzenie dla służby	9242	9103	11932	Podział kosztów dla c. k. Namiestnictwa na wszystkie 3 fundusze indemnizacyjne nastąpił na podstawie dekretu minist. z dnia 1 października 1867 l. 5871, podług którego fundusz Galicyi wschodniej ponosi 22/35 części wszystkich wydatków.
2	Dodatki lokalne	1771	1677	2394	
3	Dyurny	2046	3671	3212	
4	Remuneracye i zapomogi . . .	1687	2514	2514	
5	Potrzeby kancelaryjne	2563	1797	2425	
6	Czynsze na mieszkania . . .	684	684	684	
7	Koszta podróży	32	880	187	
8	Rozmaite wydatki	470	904	904	
	Razem .	18495	21230	24252	
	Do tego wydatki komisyj miejscowych dla spraw odkupu i uporządkowania ciężarów gruntowych	10986	12770	10929	
	Suma ogólna .	29481	34000	35181	

Numer załącznika	C. k. Komisye lokalne Wymienienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
9	Płace, dodatki i wynagrodzenie dla służby	3287	3300	3300	Kwota na remuneracye i zapomogi dla komisyi miejscowej jest przy poz. 4 przy c. k. Namiestnictwie preliminowana
10	Dodatki lokalne	595	600	600	
11	Dyurny	881	1095	1095	
	Remuneracye i zapomogi . . .	283	—	—	
12	Potrzeby kancelaryjne	292	300	300	
13	Koszta podróży i dyety rzeczoznawców	5189	7021	5200	
14	Czynsze na mieszkania . . .	416	404	384	
15	Rozmaite wydatki	43	50	50	
	Razem . .	10986	12770	10929	

Alegat 1. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Płace, dodatki funkcyjne i wynagrodzenia dla c. k. Namiestnictwa.				Wniosek na rok 1879 stawia się podług teraźniejszego stanu urzędników, zatrudnionych przy c. k. Namiestnictwie w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych.
1	1 Radca c. k. Namiestnictwa z roczną płacą . . 3.200 zł				
2	1 Starosta powiatowy „ 2.200 „				
3	1 Sekretarz referujący „ 1.600 „ i z dodatkiem roczn. 250 „				
4	1 Komisarz powiatowy 1.300 „				
5	1 „ „ 1.200 „				
6	1 „ „ 1.100 „				
7	1 Koncepista Namiestnictwa . . . . 900 „				
8	2 Konceptowi praktykanci z rocznem adjutum po 500 złr. 1.000 „				
	Oddział rachunkowy.				
9	1 Rewident rachunkowy z roczną płacą 1.300 „				
10	1 „ „ 1200 „				
11	1 Oficyał rachunkowy 950 „				
	Oddział manipulacyjny.				
12	1 Oficyał z roczną płacą 1.000 „				
13	1 „ „ „ 1.000 „				
	Służba.				
14	1 Woźny z roczną płacą 350 „				
15	2 stróże z rocznem wynagrodzeniem po 216 432 „				
	Razem 18.982 „				
	Z których wypada na fundusz Galicyi wschodniej 22/35 części w kwocie 11932	9242	9103	11932	

Alegat 2. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Dodatki aktywalne.				Wniosek niniejszy zawiera systemizowane dodatki aktywalne obecnie zatrudnionych urzędników sprawami serwitutowemi indemnizacyjnemi.
1	1 Radca Namiestn. roczn. 480 zł.				
2	1 Starosta powiat. „ 420 „				
3	1 Sekretarz „ „ 360 „				
4	3 Komisarzy powiatow. po 300 złr. razem 900 „				
5	1 Koncepista Namiest. 240 „				
6	2 Rewidentów rachunkowych po 300 zł. rocznie . , . . 600 „				
7	1 Oficyał rachunkowy . 240 „				
8	2 Oficyałów Namiestnictwa po 240 złr. rocznie . . . . 480 „				
9	1 Woźny 25% od 350 złr. 88 „				
	Razem 3.808 „				
	Z których wypada na fundusz Galicyi wschodniej $^{22}/_{35}$ części w kwocie . . . . 2394 zł.	1771	1677	2394	

Alegat 3. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Dyurny.				Wniosek stawia się podług obecnego stanu zatrudnionych dyetaryuszów i prawdopodobnej potrzeby na rok 1879. Kwota preliminowana wobec wyniku za rok 1877 jest wyższą, ponieważ uwzględniono możliwość podwyższenia dyurn.
1	5 Dyurnistów po 2 złr. dziennie razem . 2.920 zł.				
2	4 Dyurnistów po 1 zł. 50 ct. dziennie, . 2.190 „				
	Razem . 5.110 „				
	Z których wypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej $^{22}/_{35}$ części w kwocie . . . . 3212 zł.	2046	3671	3212	

Alegat 4. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Remuneracye i zapomogi.				
1	Dla c. k. Namiestnictwa i komisyi lokalnych w Galicyi wschodniej i zachodniej 4.000 zł, z których wypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej ²²/₃₅ części w kwocie . . . . 2514 zł.	1687	2514	2514	Wniosek stawia się podług kwot na lata 1876. 1877 i 1878 preliminowanych i przez wys. Ministerstwo jakoteż i wysoki Sejm krajowy przyzwolonych. Wynik w roku 1877 jest dlatego mniejszy, ponieważ nie cała przyzwolona kwota rozdzieloną została.

Alegat 5. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Potrzeby kancelaryjne.				Niniejszy wniosek stawia się podług prawdopodobnej potrzeby na rok 1879.
1	Na opał lokalu . . 600 zł.				
2	Na papier i inne rekwizyta do pisania . . 600 „				
3	Na druki, litografie i efekta kredytowe . . 800 „				
4	Na roboty introligatorsk. 100 „				
5	Na czyszczenie lokalu 250 „				
6	Na sprzęty kancelaryjne 100 „				
7	Na oświetlenie lokalu i schodów . . . . 50 „				
8	Potrzeby i koszta losowania . . . . . 1300 „				
9	Ryczałtowa kwota na przybory do pisania 57 „				
	Razem 3857 „ z których przypada na fundusz Galicyi wschodniej ²²/₃₅ części w kwocie 2425 zł.	2563	1797	2425	

Alegat 6. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Czynsz za lokal.				
1	Czynsz za lokal c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej serwitutowej wynosi rocznie 1088 zł. 14 ct., z których wypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej 22/35 części w kwocie 684 zł.	684	684	684	Wniosek niniejszy stawia się podług rzeczywiście opłacanego czynszu w roku 1878.

Alegat 7. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Koszta podróży.				
1	Na dyety i koszta podróży zastępców obowiązanych i uprawnionych w sprawach serwitutowych . 300 zł. z których przypada na Galicyę wschodnią 22/35 części w kwocie 187 zł. . .	32	880	187	Wniosek niniejszy stawia się podług prawdopodobnej potrzeby na rok 1879. Wynik w roku 1877 jest dla tego mniejszy, ponieważ kilku zastępców uprawnionych i obowiązanych należące się im dyety za rok 1877 dopiero w roku 1878 zażądali.

Alegat 8 do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Różne wydatki.				Na pokrycie potrzeb wydarzyć się mogących przy tej zmiennej rubryce preliminuje się wobec wyniku za rok 1877 większa kwota na rok 1879.
1	1200 zł., z których przypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej $^{22}/_{35}$ części w kwocie 754 zł.	395	754	754	
2	Na koszta insercyjne za ogłoszenie edyktów sądowych w sprawach indemnizacyjnych Galicyi wschodniej	75	150	150	
	Razem .	470	904	904	

B. Alegat 9. do załącznika 5. do potrzeb.

	Płace i dodatki dla komisyi miejscowej.				Wniosek stawia się podług teraźniejszego stanu zatrudnionych 2 urzędników przy lokalnej komisyi we Lwowie.
1	1 komisarz powiatowy z roczną płacą . . 1200 zł. dtto z dodatkiem . 500 „				
2	1 komisarz powiatowy z roczną płacą . 1100 „ dtto z dodatkiem . 500 „				
	Razem . . 3300 „	3257	3300	3300	

B. Alegat 10. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Dodatki aktywalne.				Podług stanu rzeczy określonego w Alegacie Nr. 9.
1	Dla 2 komisarzy powiatowych rocznie po 300 zł. . 600 zł.	595	600	600	

B. Alegat 11 do załącznika 5 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Dyurny.				
1	Dla 2 dyurnistów dziennie po 1 zł. 50 ct. . 1095 zł.	881	1095	1095	Wniosek postawiony został podług obecnego stanu zatrudnionych dyurnistów. Wynik w roku 1877 był dlatego mniejszy, albowiem tylko jeden dyurnista dyurnum dziennie po 1 zł. 50 ct. przez krótki czas pobierał, drugiemu zaś dyurnum tylko po 1 zł. dziennie udzielano.

B. Alegat 12 do załącznika 5 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Potrzeby kancelaryjne.				
1	Dla 1 komisyi miejscowej na systemizowane pauszale kancelaryjne, na opał, usługę, utrzymanie i czyszczenie lokalu, na wynagrodzenie świadków i inne potrzeby kancelaryjne rocznie 300 zł. . . .	292	300	300	Wniosek niniejszy stawia się podług prawdopodobnej potrzeby w roku 1879 tudzież z uwzględnieniem wyniku w roku 1877.

B. Alegat 13 do załącznika 5 do potrzeb.

	Koszta podróży.				
1	Milowe i dyety dla komisyonujących urzędników, strawne dla dyurnistów, dyety i milowe dla rzeczoznawców i inżynierów.	5189	7021	5200	Wniosek niniejszy stawia się podług wyniku w roku 1877 tudzież z uwzględnieniem komisyj odbyć się mających w roku 1879.

B. Alegat 14 do załącznika 5 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Czynsz za lokal.				
1	Dla jednej komisyi miejscowej we Lwowie rocznie 384 zł. .	416	404	384	Wniosek niniejszy stawia się podług obecnie opłacanego czynszu. Wynik w roku 1877 jest dla tego większy, ponieważ wyjątkowo czynsz za miesiąc Grudzień 1876 dopiero w roku 1877 zapłacony został.

B. Alegat 15 do załącznika 5 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Różne wydatki.				
1	Na różne potrzeby dla jednej komisyi miejscowej, które przy układaniu budżetu przewidziane być nie mogły	43	50	50	Wniosek niniejszy stawia się w wysokości kwoty preliminowanej na rok 1878.

B. Załącznik 6 do potrzeb.

Numer załącznika	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Prelimino-wano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Spłata kapitału.				
1	Podług planu amortyzacyjnego wydanego rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 29 grudnia 1857 l. 11881 dla obligacyi indeminiz. Galicyi wschodniej w sumie 58,674000 zł. wynosi kwota wylosować się mająca w II półroczu 1878 . . . . . 649000 zł. m. k. i w I. półroczu 1879 również . . 649000 zł. m. k. razem 1298000 zł. m. k. czyli w wal. aust. 1362900 zł. która podług § 19 instrukcyi losowania dopiero po upływie pół roku wypłaconą być ma a mianowicie kwota za 2gie półrocze 1878 dnia 1 maja 1879 a kwota za I. półrocze 1879 dnia 1 listopada 1879. Na pokrycie tej wypłaty wnosi się zatem powyższa kwota.	1038870	1250950	1362900	Wniosek stawia się podług kwot do losowania przeznaczonych na rok 1879, jakoteż z uwzględnieniem kwoty potrzebnej na wypłatę wylosowanych a dotąd niewymienianych obligacyi. Wynik w roku 1877 był dla tego mniejszy ponieważ wyższa kwota do losowania na rok 1879 przypada, tudzież, że z wylosowanych obligacyi indeminizacyjnych w roku 1877 znaczna ilość w tymże roku przez strony wykupioną nie została.
2	Dalej wnosi się na pokrycie już wylosowanych, jednak z końcem grudnia 1877 niewypłaconych obligacyi z lat ubiegłych w kwocie 375350 zł. m. k. prawdopodobnie potrzebna kwota 66990 w. a.	139671	26581	66990	
	Razem . .	1178541	1277531	1429890	

B. Załącznik 7. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Kwota wyrównawcza w kapitale.				Niniejsza kwota wnosi się podług prawdopodobnej potrzeby w roku 1879.
1	Kapitały likwidowane a obligacyami indemnizacyjnemi nie pokryte wynosiły z końcem roku 1877 kwotę . . 17646 zł. do tej kwoty przybędzie prawdopodobnie w r. 1878 kwota . . 4300 zł. razem 21946 zł. Z tej kwoty prawdopodobnie wypłaconych zostanie . 7850 zł. pozostaje 14096 zł. z której to sumy prawdopodobnie większa część w roku 1879 zaasygnowaną i wypłaconą zostanie. Wnosi się zatem na pokrycie kwot wyrównawczych w r. 1879 kwota 300 zł.	237	560	300	

B. Załącznik 8. do potrzeb.

	Kwota wyrównawcza w rentach zaległych.				Wniosek niniejszy stawia się podług wyniku w r. 1877 i prawdopodobnej potrzeby na rok 1879.
1	Gdy spodziewać się należy, że w r. 1879 prawdopodobnie jeszcze obrachunki między funduszem a uprawnionymi co do rent zaległych przeprowadzone będą, przeto ze względu na asygnować się mające renty zaległe w r. 1879 wnosi się kwota 100 zł.	97	300	100	

B. załącznik 9 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Renty dla uprawnionych.				
1	Podług stanu kapitałów wynosi oprocentowany dług w obligacyach indemnizacyjnych Galicyi wschodniej z końcem roku 1877 kwotę . . . 44.755 232 zł. a po odtrąceniu wylosowanych kwot, a mianowicie 31go październ. 1877, w ilości 590.000 zł. a 30 kwiet. 1878 w ilości 649.000 zł. razem tedy w w kwocie m. k. . 1.239000 czyli wal aust. . . 1.300950 zmniejsza się tenże na . . 43.454.282 zł. a gdy w roku 1878 prawdopodobnie przybędą nowo wystawione obligacye indemnizacyjne w w kwocie . . . 7.850 zł. zatem wynosić będzie dług z końcem roku 1878 kwotę . . . 43.462.132 zł. od której to sumy odpadają 5% odsetki na rok 1879 w kwocie . . . 2.173.106 zł.	2065907	2254807	2173106	Niniejszy wniosek stawia się podług prawdopodobnego stanu oblig indemnizacyjnych z końcem roku 1878. Kwota preliminowana na rok 1879 jest wobec wyniku w roku 1877 dla tego mniejszą, ponieważ stan kapitałów po potrąceniu w roku 1878 wylosować się mających oblig indemnizacyjnych zmniejszony zostanie.
2	Dalej wynosi stan likwidowanych a do końca roku 1877 obligacyami indemnizacyjnemi niepokrytych. kapitałów . . . 17.646 zł. która to suma po doliczeniu prawdopodobnie w roku 1878 przyznać się mającej kwoty . . . . 4.300 zł. wynosić będzie kwotę . . . . . 21 946 zł.				

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Z przeniesienia .	2065907	2254807	2173106	
	a po odtrąceniu prawdopodobnie asygnować się mającej kwoty w roku 1878 . 7.850 „ właściwie kwotę . 14.096 „ od której to kwoty 5% renta na rok 1879 preliminuje się w kwocie 1709 zł.	1072	497	1709	
3	Nareszcie wnosi się na częściowe pokrycie zaległych odsetek wynoszących z końcem roku 1877 kwotę 665.058 zł. prawdopodobnie potrzebną kwotę 107.288 zł.	238466	129773	107288	
	Suma	2305445	2385077	2282103	

B. Załącznik 10 do potrzeb.

	Nadzwyczajne wydatki.				
1	Zwrot nadpłaconych dodatków indemnizacyjnych, tudzież nadpłaconych kapitałów, rent, odsetek i innych kwot 51405 zł.	113810	44143	51405	Kwota preliminowana podług prawdopodobnej potrzeby na rok 1879 jest wobec wyniku w roku 1877 daleko mniejszą ponieważ w wyniku dodatki indemnizacyjne, które w odpowiednich częściach funduszom indemnizacyjnym Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego zwrócone zostały, w obecnym wniosku nie uwzględniono, gdyż takowe od sprawdzonej należytości dodatków od podatków podług załącznika pokrycia Nr. 4 już potrącone zostały.

Sumaryczny preliminarz

funduszu indemnizacyjnego

dla Galicyi zachodniej

na rok słoneczny 1879.

Lwów dnia 19 Września 1878.

Liczba porządk. i załączników	A. Pokrycie				
	Wymienienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	I. Od obowiązanych.				
1	Wpłata kapitałów	63810	14119	7206	
2	„ rent	5184	1839	1226	
3	Odsetki za zwłokę i inne dochody	10874	3499	2811	
	II. Własne dochody.				
	Odsetki od zakupionych obligacyj indemnizacyjnych	—	—	—	
	Dochód za sprzedane obligacye indemnizacyjne	—	—	—	
	III. Od kraju.				
4	Dodatki indemnizacyjne od podatków	969901	931995	975753	
	Daniny od zboża i soli . . .	—	—	—	
	IV. Ze skarbu państwa.				
	Wynagrodzenie laudemialne . .	—	—	—	
	Odsetki od ulokowanych nadwyżek funduszowych . . .	—	—	—	
	Zwroty kapitałów od c. k. skarbu państwa	—	—	—	
	Zaliczki ze skarbu państwa:				
	a) nieoprocentowane . .	1435391	1181857	1247466	
	b) oprocentowane	—	—	—	
	Razem .	2485160	2133309	2234462	
	W porównaniu z potrzebą w kwocie	—	2132709	2234462	
	Pozostaje do lokowania . . .	—	600	—	

B. Potrzeby

Liczba porządk. i załączników	Wymienienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
5	Koszta zarządu	15562	18000	19065	
	Spłata kapitałów:				
6	*a)* przez losowanie . . .	695047	740100	845670	
	b) przez wykupno obligacyj	—	—	—	
7	Kwoty wyrównawcze w kapitale	277	500	200	
8	„ „ w rentach	277	1000	200	
9	Renty dla uprawnionych . . .	1341279	1361109	1361327	
	Wynagrodzenie za zakupione obligacye indemnizacyjne . .	—	—	—	
	Odsetki od kapitałów dłużnych Skarbowi państwa . . .	—	—	—	
	Zwroty zaliczek ze Skarbu państwa	427143	—	—	
10	Nadzwyczajne wydatki . . .	5685	12000	8000	
	Razem	2485270	2132709	2234462	

A. Załącznik 1. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		złr. wal. austr.			
	Wpłata kapitałów.				
1	Z końcem roku 1877 pozostało niespłaconych kapitałów wykupna za dziesięciny, meszne i czynsze emfiteutyczne w kwocie . . . . . 57274 złr. do tego przybędzie prawdopodobnie w roku 1878 kwota . . . . 100 " razem . . 57374 złr. na tę kwotę spłacą obowiązani prawdopodobnie w roku 1878 . . . 14119 " pozostanie zatem . 43255 " z której to kwoty na wpłaty w roku 1879 preliminuje się . . . . . 7206 "	63.810	14.119	7 206	Wniosek na rok 1879 jest w stosunku do wyniku za rok 1877 dla tego znacznie mniejszy, ponieważ spłaty kapitałów w 20-rocznych ratach spłacić się mających, jakoteż anuitetów w r. 1877 po największej części się ukończyło.

A. Załącznik 2. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Wpłata rent.				
1	Od kapitału wykupna według załącznika 1. pokrycia w kwocie . . . . . 43255 złr. wykazanego, wnosi się przychód w 5ciu procentowych odsetkach na r. 1879 w kwocie 1226 zł.	5.184	1 839	1.226	Preliminowana na rok 1879 mniejsza kwota polega na powodach w załączniku 1 pokrycia zawartych.

A. Załącznik 3. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rzadu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Różne przychody.				Niniejszy wniosek stawia się podług prawdopodobnych przychodów w r. 1879.
1	Odsetki za zwłokę od rat kapitałów i odsetek w terminie niespłaconych	3476	399	211	
2	Zwrot kosztów podróży narosłych z powodu oddania ekwiwalentów serwitutowych	2885	1000	500	
3	Taksy za przepisanie obligacyi indemnizacyjnych	110	50	50	
4	Zwrot za brakujące kupony od obligacyi indemnizacyjnych .	4276	2000	2000	
5	Zwrot nadpłaconych płac etatowych	—	—	—	
6	Zwroty rachunkowe i inne . .	127	50	50	
	Razem . .	10874	3499	2811	

A. Załącznik 4. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Dodatki indemnizacyjne od podatków.				Uchwalony i pobierany dodatek indemnizacyjny od podatków w r. 1877 w ilości 51 ct. od jednego zł. podatku i 1/3 części dodatku, wnosi się tożsamo na rok 1879.
1	Podług załączonego zestawienia z przedłożonych wykazów urzędów podatkowych zachodniej Galicyi, wynosi sprawdzona należytość w dodatkach dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej w roku 1877 kwotę 902132 zł. Ponieważ sprawdzona należytość podatków na r. 1878 dopiero z początkiem r. 1879 zestawioną być może, przeto w braku innej podstawy przyjmuje się powyższą kwotę jako prawdopodobny dochód na rok 1879	896722	861258	902132	
2	Dalej preliminuje się w dodatkach indemnizacyjnych od podatku dochodowego i zarobkowego z przedsiębiorstw kolejowych w braku innej podstawy, należytość za rok 1877 w kwocie . . . 73621 zł. 5 ct. także na rok 1879 w tej samej kwocie	73179	70737	73621	
	Razem .	969901	931995	975753	

Wykaz

dodatków na potrzeby indemnizacyjne Galicyi wschodniej za rok 1877.

Pozycya	C. k. urząd podatkowy	Sprostowana należytość za rok bieżący zł.	ct.
		8	*96*
1	Brzozów	1902	75
		115	*39½*
2	Brzesko	48523	1
		93	*30*
3	Bochnia	47987	26
		147	*93½*
4	Biała	53979	59
		–	—
5	Dąbrowa	29656	59
		230	*35*
6	Grybów	18433	75
		403	*26*
7	Gorlice	34777	97
		215	*73½*
8	Jasło	37338	26½
		686	*98½*
9	Jarosław	689	37½
		373	*95*
10	Krosno	31402	13
		25	*42½*
11	Kolbuszowa	28235	19
		327	*3*
12	Łańcut	50233	67
		175	*17*
13	Limanowa	23833	68
		2803	*48½*
	Do zniesienia	406993	23

Pozycya	C. k. urząd podatkowy	Sprostowana należytość za rok bieżący zł.	ct.
		2803	*48½*
	Z przeniesienia	406993	23
		85	*3*
14	Mielec	27920	10
		131	*28½*
15	Myślenice	29440	77
		61	*25*
16	Nisko	24453	71
		34	*84*
17	Nowy Targ	18530	71
		242	*52½*
18	Nowy Sącz	45834	5
		55	*95*
19	Pilzno	34516	5½
		313	*97½*
20	Rzeszów	65008	4
		84	*20½*
21	Ropczyce	27741	94
		144	*76½*
22	Tarnów	63803	69
		31	*7*
23	Tarnobrzeg	25406	46
		298	*27*
24	Wadowice	45834	27
		175	*64½*
25	Wieliczka	51905	46
		61	*14*
26	Żywiec	30220	16
		4523	*44½*
	Razem	897608	65½
		902132	10

PRELIMINARZ

wydatków c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, tudzież c. k. Namiestnictwa jako komisyi krajowej i komisyi lokalnych dla spraw odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej pokryć się mających.

na rok słoneczny 1879.

Lwów dnia 19 września 1878.

Numer załącznika	A. C. k. Namiestnictwo — Wymienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877 (zł. wal. austr.)	Preliminowano na rok 1878 (zł. wal. austr.)	Wniosek c. k. rządu na rok 1879 (zł. wal. austr.)	Uwagi
1	Płace dodatki i wynagrodzenie dla służby	5041	4832	6508	Podział kosztów dla c k. Namiestnictwa na wszystkie 3 fundusze indemnizacyjne nastąpił na podstawie dekretu minist. z dnia 1 października 1867 l. 5871, podług którego fundusz Galicyi zachodniej ponosi 12/35 części wszystkich wydatków.
2	Dodatki lokalne	966	882	1305	
3	Dyurny	1116	2002	1752	
4	Remuneracye i zapomogi . . .	1075	1372	1372	
5	Potrzeby kancelaryjne	1573	980	1322	
6	Czynsze na mieszkania . . .	373	373	373	
7	Koszta podróży	18	480	104	
8	Rozmaite wydatki	—	462	462	
	Razem .	10162	11383	13198	
	Do tego wydatki komisyj miejscowych dla spraw odkupu i uporządkowania ciężarów gruntowych	5400	6617	5867	
	Suma ogólna .	15562	18000	19065	

C. k. Komisye lokalne

Numer załącznika	Wymienienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
9	Płace, dodatki i wynagrodzenie dla służby	1683	1600	1700	Kwota na remuneracye i zapomogi dla komisyi miejscowej jest przy poz. 4 przy c. k. Namiestnictwie preliminowa na.
10	Dodatki lokalne	250	250	250	
11	Dyurny	397	547	547	
	Remuneracye i zapomogi . . .	—	—	—	
12	Potrzeby kancelaryjne	83	250	250	
13	Koszta podróży i dyety rzeczoznawców	2909	3850	3000	
14	Czynsze na mieszkania . . .	70	100	100	
15	Rozmaite wydatki	8	20	20	
	Razem . .	5400	6617	5867	

Alegat 1. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Płace, dodatki funkcyjne i wynagrodzenia dla c. k. Namiestnictwa.				Wniosek na rok 1879 postawiony został według obecnego stanu urzędników, zatrudnionych przy c. k. Namiestnictwie w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych.
1	1 Radca c. k. Namiestnictwa z roczną płacą . . 3.200 zł				
2	1 Starosta powiatowy „ 2.200 „				
3	1 Sekretarz referujący „ 1.600 „ i z dodatkiem roczn. 250 „				
4	1 Komisarz powiatowy 1.300 „				
5	1 „ „ 1.200 „				
6	1 „ „ 1.100 „				
7	1 Koncepista Namiestnictwa . . . 900 „				
8	2 Konceptowi praktykanci z rocznem adjutum po 500 złr. 1.000 „				
	Oddział rachunkowy.				
9	1 Rewident rachunkowy z roczną płacą 1 300 „				
10	1 „ „ 1200 „				
11	1 Oficyał rachunkowy 950 „				
	Oddział manipulacyjny.				
12	1 Oficyał z roczną płacą 1.000 „				
13	1 „ „ „ 1.000 „				
	Służba.				
14	1 Woźny z roczną płacą 350 „				
15	2 stróże z rocznem wynagrodzeniem po 216 zł. 432 „				
	Razem 18.982 „				
	Z tych wypada na fundusz Galicyi zachodniej $^{12}/_{35}$ części w kwocie 6508	5041	4832	6508	

Alegat 2. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Dodatki aktywalne.				Wniosek niniejszy zawiera systemizowane dodatki aktywalne obecnie zatrudnionych urzędników sprawami serwitutowemi indemnizacyjnemi.
1	1 Radca Namiestn. roczn. 480 zł.				
2	1 Starosta powiat. „ 420 „				
3	1 Sekretarz „ „ 360 „				
4	3 Komisarzy powiatow. po 300 złr. razem 900 „				
5	1 Koncepista Namiest. 240 „				
6	2 Rewidentów rachunkowych po 300 zł. rocznie . . . 600 „				
7	1 Oficyał rachunkowy . 240 „				
8	2 Oficyałów Namiestnictwa po 240 złr. rocznie . . . . 480 „				
9	1 Woźny 25% od 350 złr. 88 „				
	Razem 3.808 „				
	Z których wypada na fundusz Galicyi zachodniej $^{12}/_{35}$ części w kwocie . . . . 1305 zł.	966	882	1305	

Alegat 3. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Dyurny.				Wniosek stawia się podług obecnego stanu zatrudnionych dyetaryuszów i prawdopodobnej potrzeby na rok 1879. Kwota preliminowana wobec wyniku za rok 1877 jest wyższą, ponieważ uwzględniono możliwość podwyższenia dyurn.
1	4 Dyurnistów po 2 złr. dziennie razem . 2.920 zł.				
2	4 Dyurnistów po 1 zł. 50 ct. dziennie, . 2.190 „				
	Razem . 5.110 „				
	Z których wypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej $^{12}/_{35}$ części w kwocie . . . . 1752 zł.	1116	2002	1752	

Alegat 4. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Remuneracye i zapomogi.				
1	Dla c. k. Namiestnictwa i komisyi lokalnych w Galicyi wschodniej i zachodniej 4.000 zł, z których wypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej $^{12}/_{35}$ części w kwocie . . . . 1372 zł.	1075	1372	1372	Wniosek stawia się podług kwot na lata 1876. 1877 i 1878 preliminowanych i przez wys. Ministerstwo jakoteż i wysoki Sejm krajowy przyzwolonych. Wynik w roku 1877 jest dlatego mniejszy, ponieważ nie cała przyzwolona kwota rozdzieloną została.

Alegat 5. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Potrzeby kancelaryjne.				Niniejszy wniosek stawia się podług prawdopodobnej potrzeby na rok 1879.
1	Na opał lokalu . . 600 zł.				
2	Na papier i inne rekwizyta do pisania . . 600 „				
3	Na druki, litografie i efekta kredytowe . . 800 „				
4	Na roboty introligatorsk. 100 „				
5	Na czyszczenie lokalu 250 „				
6	Na sprzęty kancelaryjne 100 „				
7	Na oświetlenie lokalu i schodów . . . . 50 „				
8	Potrzeby i koszta losowania . . . . . 1300 „				
9	Ryczałtowa kwota na przybory do pisania 57 „				
	Razem 3857 „				
	z których przypada na fundusz Galicyi wschodniej $^{12}/_{35}$ części w kwocie 1322 zł.	1573	980	1322	

Alegat 6. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Czynsz za lokal.				
1	Czynsz za lokal c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej serwitutowej wynosi rocznie 1088 zł. 14 ct., z których wypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej $^{22}/_{35}$ części w kwocie 373 zł.	373	373	373	Wniosek niniejszy stawia się podług rzeczywiście opłacanego czynszu w roku 1878.

Alegat 7. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Koszta podróży.				
1	Na dyety i koszta podróży zastępców obowiązanych i uprawnionych w sprawach serwitutowych . 300 zł. z których przypada na Galicyę zachodnią 22/35 części w kwocie 104 zł. . .	18	480	104	Wniosek niniejszy stawia się podług prawdopodobnej potrzeby na rok 1879. Wynik w roku 1877 jest dla tego mniejszy, ponieważ kilku zastępców uprawnionych i obowiązanych należące się im dyety za rok 1877 dopiero w roku 1878 zażądali.

Alegat 8 do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Różne wydatki.				Przy tej rubryce nie da się pewna kwota dokładnie oznaczyć, dlatego też na możliwe pokrycie wydatków preliminuje się przyjęta kwota na rok 1878.
1	1200 zł., z których przypada na fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej $^{12}/_{35}$ części w kwocie	—	412	412	
2	Na koszta insercyjue za ogłoszenie edyktów sądowych w sprawach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej	—	50	50	
	Razem .	—	462	462	

B. Alegat 9. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Płace i dodatki dla komisyi miejscowej.				Wniosek stawia się podług teraźniejszego stanu zatrudnionych gdyż przy lokalnej komisyi w Tarnowie zatrudniony jest tylko jeden urzędnik.
1	1 komisarz powiatowy z roczną płacą . . 1200 zł. dtto z dodatkiem . 500 „ Razem . . 1700 „	1683	1600	1700	

B. Alegat 10. do załącznika 5. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Dodatki aktywalne.				Podług stanu rzeczy określonego w Alegacie Nr. 9.
1	Dla 1 komisarza powiatowego rocznie po 250 zł.	250	250	250	

B. Alegat 11 do załącznika 5 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Dyurny.				
1	Dla 1 dyurnisty dziennie po 1 zł. 50 ct. za 365 dni 547 zł. 50 ct. w. a.	397	547	547	Wniosek stawia się podług wysokości kwoty przypadającej dla 1 dyetaryusza z uwzględnieniem możliwego podwyższenia dyurnum z 1 zł. na 1 zł. 50 ct.

B. Alegat 12 do załącznika 5 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Potrzeby kancelaryjne.				
1	Dla 1 komisyi miejscowej na systemizowane pauszale kancelaryjne, na opał, usługę, utrzymanie i czyszczenie lokalu, na wynagrodzenie świadków i inne potrzeby kancelaryjne rocznie 250 zł. . . .	83	250	250	Wniosek niniejszy stawia się podług prawdopodobnej potrzeby wydatków kancelaryjnych dla lokalnej komisyi w Tarnowie w roku 1879.

B. Alegat 13 do załącznika 5 do potrzeb.

	Koszta podróży.				
1	Milowe i dyety dla komisyonujących urzędników, strawne dla dyurnistów, dyety i milowe dla rzeczoznawców i inżynierów.	2909	3850	3000	Wniosek niniejszy stawia się tak ze względu na wynik w roku 1877 jakoteż ze względu prawdopodobnego przeprowadzenia dochodzeń w roku 1879.

B. Alegat 14 do załącznika 5 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Czynsz za lokal.				
1	Dla jednej komisyi lokalnej rocznie 100 zł.	70	100	100	Wniosek niniejszy stawia się podług obecnie opłacanego czynszu. Wynik w roku 1877 przeciw wniosku na rok 1879 dla tego jest mniejszy, ponieważ czynsz na IV kwartał 1877 dopiero w roku 1878 spłacony został.

B. Alegat 15 do załącznika 5 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Różne wydatki.				
1	Na różne potrzeby dla jednej komisyi miejscowej, które przy układaniu budżetu przewidziane być nie mogły	8	20	20	Wniosek niniejszy stawia się w wysokości kwoty preliminowanej na rok 1878.

B. Załącznik 6 do potrzeb.

Numer załącznika	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Spłata kapitałów.				
1	Podług planu amortyzacyjnego wydanego rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 29 grudnia 1857 l. 11881 dla obligacyi indeminiz. Galicyi zachodniej w sumie 33.669000 zł. mk. wynosi kwota wylosować się mająca w II półroczu 1878 r. . . . . . 374000 zł. m. k. i w I. półroczu 1879 również . . 374000 zł. m. k. razem 748000 zł. m. k. czyli w wal. aust. 785400 zł. która podług § 19 instrukcyi losowania dopiero po upływie pół roku wypłaconą być ma a mianowicie kwota za 2gie półrocze 1878 dnia 1 maja 1879 a kwota za I. półrocze 1879 dnia 1 listopada 1879. Na pokrycie tej wypłaty wnosi się zatem powyższa kwota.	591076	714000	785400	Wniosek stawia się podług kwot do losowania przeznaczonych na rok 1879, jakoteż z uwzględnieniem kwoty potrzebnej na wypłatę wylosowanych a dotąd niewymienianych obligacyi ind. Wynik w roku 1877 był dla tego mniejszy ponieważ znaczna ilość oblig. indeminizacyjnych wymienioną nie została, powtóre, że kwota do losowania przeznaczona w roku 1877 niniejszą była.
2	Do wykupna wylosowanych a jeszcze niewymienionych oblig. indem., których stan z końcem grudnia 1877 wynosił . . . . 225630 zł. — ct. czyli w wal. austr. 236911 „ 50 „ wnosi się prawdopodobnie potrzebną kwotę . . 60270 zł.	103971	26100	60270	
	Razem . .	695047	740100	845670	

B. Załącznik 7. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Kwota wyrównawcza w kapitale.				Wniosek stawia się podług prawdopodobnej potrzeby w roku 1879.
1	Kapitały likwidowane a obligacyami indemnizacyjnemi nie pokryte wynosiły z końcem roku 1877 kwotę . . 3890 zł. do tej kwoty przybędzie prawdopodobnie w r. 1878 kwota . . 210 zł. razem 4100 zł. Z tej kwoty prawdopodobnie w r. 1878 wypłaconą zostanie kwota 2940 zł pozostanie 1160 zł. Ponieważ powyższy kapitał prawdopodobnie w r. 1879 zaasygnowany zostanie przeto wnosi się na pokrycie kwot wyrównawczych w r. 1879 kwota 200 zł.	277	500	200	

B. Załącznik 8. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Kwota wyrównawcza w rentach zaległych.				Wniosek niniejszy stawia się podług prawdopodobnej potrzeby w roku 1879 i z uwzględnieniem wyniku w r. 1877.
1	Gdy w r. 1879 prawdopodobnie jeszcze obrachunki między funduszem a uprawnionymi co do rent zaległych przeprowadzone będą, przeto ze względu na asygnować się mające renty zaległe wnosi się kwota 200 zł.	277	1000	200	

B. załącznik 9 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Renty dla uprawnionych.				
1	Podług stanu kapitałów wynosi oprocentowany dług w obligacyach indemnizacyjnych przy fund. ind. Galicyi zachodniej z końcem grudnia 1877 roku kwotę . . 25.971.109 zł. 50 a po odtrąceniu wylosowanych kwot, a mianowicie 31go październ. 1877, w ilości . . . . 340000 a 30 kwietnia 1878 w ilości . . 340000 razem tedy w kwocie m. k. . . 680000 czyli wal aust. . . 714000 zmniejsza się tenże na . . 25257109 zł. 50 a po doliczeniu prawdopodobnie nowo wystawionych obligacyj ind. w r. 1878 w kwocie . . . . . 2940 zł. wynosić będzie z końcem grudnia 1878 kwotę 25260049 zł. 50 z której to sumy na pokrycie 5% odsetek wnosi się kwota . . . 1.263.002 zł.	1245727	1298514	1263002	Wniosek niniejszy stawia się podług prawdopodobnego stanu obligacyi indemnizacyjnych z końcem grudnia 1878. r. Prócz tego preliminuje się prawdopodobnie potrzebne kwoty wyrównawcze na spłatę odsetek przy asygnować się mających kapitałach i na umorzenie zaległych odsetek z dawniejszych lat.
2	Dalej wynosi stan kapitałów obligacyami indemnizacyjnemi niepokryty z końcem grudnia 1878 . . . . . 3890 zł. a po doliczeniu prawdopodobnie w r. 1878 przyznać się mającej kwoty . 210 zł. właściwie kwotę . . 4100 zł.				

Libzba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Z przeniesienia .	1245727	1298514	1263002	
3	Od tego odpadnie prawdopodobnie w r. 1878 przez asygnacyę kwota . 2.940 zł. pozostanie . . . 1.160 „ od której to sumy na 5% procentowe odsetki za lata ubiegłe do końca grudnia 1878 preliminuje się kwota . . .	337	1817	770	
	Nakoniec preliminuje się na częściowe pokrycie zaległych odsetek z końcem roku 1877 w kwocie 361990 zł. 69½ ct wykazanych prawdopodobnie potrzebną kwotę 97555 zł. .	95215	60778	97555	
	Suma	1341279	1361109	1361327	

B. Załącznik 10 do potrzeb.

	Nadzwyczajne wydatki.				
1	Na rozmaite wydatki z powodo zwrotu naopłaconych podatków indemnizacyjnych, tudzież nadpłaconych kapitałów rent, odsetek i innych kwot preliminuje się kwota 8000 zł.	5685	12000	8000	Wniosek niniejszy stawia się na podstawie wyniku w roku 1877 i możliwej większej potrzeby w roku 1879.

Sumaryczny preliminarz

funduszu indemnizacyjnego

dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego

na rok słoneczny 1879.

Lwów dnia 19 Września 1878.

Liczba porządk. i załączników	Wymienienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	I. Od obowiązanych.				
1	Wpłata kapitałów	14089	1880	1839	
2	„ rent	2598	283	205	
3	Odsetki za zwłokę i inne dochody	1159	359	304	
	II. Własne dochody.				
4	Odsetki od zakupionych obligacyj indemnizacyjnych	8328	16563	10161	
5	Dochód za sprzedane obligacye indemnizacyjne	27510	—	—	
6	Zwrócona wkładka z kasy oszczędności	8	—	—	
	III. Od kraju.				
7	Dodatki indemnizacyjne od podatków	219138	217544	200523	
	Daniny od zboża i soli . . .	—	—	—	
	IV. Ze skarbu państwa.				
	Wynagrodzenie laudemialne . .	—	—	—	
	Odsetki od ulokowanych nadwyżek funduszowych . . .	—	—	—	
	Zwroty kapitałów od c. k. skarbu państwa	—	—	—	
	Zaliczki ze skarbu państwa:				
	a) nieoprocentowane . .	—	—	—	
	b) oprocentowane	—	—	—	
	Razem .	**272830**	**236629**	**213032**	
	W porównaniu z potrzebą w kwocie	—	**236629**	**213032**	
	Pozostaje do lokowania . . .	—	—	—	

Liczba porządk. i załączników	B. Potrzeby Wymienienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
8	Koszta zarządu	1039	1624	1595	
9	Spłata kapitałów:				
	a) przez losowanie . . .	62002	84420	87150	
	b) przez wykupno obligacyj	—	—	—	
	Kwoty wyrównawcze w kapitale	—	—	—	
	„ „ w rentach	—	—	—	
10	Renty dla uprawnionych . . .	122423	149985	123587	
11	Wynagrodzenie za zakupione obligacye indemnizacyjne . .	112741	—	—	
	Odsetki od kapitałów dłużnych Skarbowi państwa . . .	—	—	—	
	Zwroty zaliczek ze Skarbu państwa	—	—	—	
12	Nadzwyczajne wydatki . . .	625	600	700	
	Razem .	298830	236629	213032	

A. Załącznik 1. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		złr. wal. austr.			
	Wpłata kapitałów.				
1	Z końcem roku 1877 pozostało niespłaconych kapitałów wykupna za dziesięciny, meszne i czynsze emtiteutyczne w kwocie . . . . . 19357 złr. Gdy w r. 1878 prawdopodobnie nic nie przybędzie a na powyższą należytość w r. 1878 kwota . . . . 1880 „ spłaconą zostanie, przeto pozostanie kwota . . . . 17477 „ z której prawdopodobnie w roku 1879 kwota 1839 zł. wpłaconą zostanie.	14.089	1.880	1.839	Wniosek na rok 1879 stawia się podług należytości przypadającej na ten rok; kwota preliminowana w porównaniu z wynikiem za rok 1877 jest dla tego znacznie mniejsza, ponieważ wpłata wielu kapitałów w 20-rocznych ratach i anuitetach w roku 1877 się skończyła.

A. Załącznik 2. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Wpłata rent.				
1	Od kapitałów wykupna według załącznika 1. pokrycia w kwocie . . . . . 17477 złr. wykazanych, wnoszą się 5cioprocentowe odsetki na rok 1879 w kwocie 205 zł.	2 598	283	205	Preliminowana na rok 1879 mniejsza kwota polega na powodach w załączniku 1 pokrycia zawartych.

A. Załącznik 3. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Różne przychody.				Niniejszy wniosek stawia się z uwzględnieniem prawdopodobnych przychodów w r. 1879.
1	Odsetki za zwłokę od rat kapitałów i odsetek w terminie niespłaconych	646	54	51	
2	Zwrotne koszta podróży . . .	97	100	50	
3	Taksa za przepisanie obligacyi indemnizacyjnych	3	5	3	
4	Zwrot za brakujące kupony od obligacyi indemnizacyjnych .	413	200	200	
5	Zwroty rachunkowe i inne . .	—	—	—	
	Razem . .	1159	359	304	

A. Załącznik 4. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Odsetki od zakupionych obligacyi.				Wniosek na rok 1879 stawia się podług wykazanego stanu czynnych kapitałów z końcem roku 1877 w ilości 225802 zł. w. a. Wynik w roku 1877 w porównaniu z preliminowaną na rok 1879 kwotą dla tego mniejszy jest, ponieważ w roku 1877 znaczna ilość obligów, stanowiących majątek funduszu, zniszczoną została.
1	Gdy podług Najwyższego postanowienia z dnia 13 października 1857 i podług dekretu W. Ministeryum spraw wew. z dnia 22 października 1857 l. 9809 wszelkie nadwyżki przy funduszach indemnizacyjnych na zakupno obligacyi ind. obrócone być mogą, przeto zakupiono obligacye indemnizacyjne, których stan z końcem grudnia 1877 r. wynosił kwotę 225802 zł. 50 ct. w. a. Od tych obligacyi preliminuja się odsetki zapadłe 1 maja i 1 listopada 1879 po potrąceniu 10% procentowego podatku dochodowego w kwocie 10161 zł.	8328	16563	10161	

A. Załącznik 5. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Prelimino-wano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Dochód z wylosowanych obligacyi.				Dochód ten jest przypadkowy, dlatego nie preliminuje się żadnej kwoty na rok 1879.
1	W roku 1877 wpłynęło za 30go października 1876 i 30 kwietnia 1877 wylosowane obligacye indemnizacyjne Nr. 853 na . . 10000 zł. Nr. 1149 na . . 10000 „ Nr. 1682, 24923, 29437, 29867, 29868 po 1000 zł. na 5000 „ Nr. 3249, 9101, po 500 zł. . . . 1000 „ Nr. 27756, 47546, po 100 zł . . 200 „ razem . 26200 zł. czyli w wal. austr.	27510	—	—	

A. Załącznik 6 do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Wyjęte Wkładki z kasy oszczędności.				Dochód ten jest przypadkowy, przeto nic się nie preliminuje.
1	Wyjęta wkładka z kasy oszczędności	8	—	—	

A. Załącznik 7 do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Dodatki indemnizacyjne.				Dodatek indemnizacyjny od podatków preliminuje się na rok 1879 ze względu na teraźniejszy stan funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Ks. Krakowskiego tylko po 37 cnt. od jednego złr. podatku wraz $^1/_3$ dodatku. Wynik w roku 1877 jest naprzeciw wniosku na rok 1879 dla tego większy, ponieważ dodatek indemnizacyjny od podatków w roku 1877 po 41 ct. od jednego zł. podatku wynosił.
1	Poług załączonego zestawienia z nadesłanych wykazów odnośnych urzędów podatkowych Wielkiego Księstwa Krakowskiego wynosiła sprawdzona należytość w dodatkach w roku 1877 kwotę 191054 zł. $2^1/_2$ ct. Gdy sprawdzona należytość podatków za rok 1878 dopiero z początkiem r. 1879 zestawioną być może, przeto w braku innej podstawy przyjmuje się powyższą kwotę, jednakowoż po zmniejszeniu takowej na podstawie dodatku po 37 ct. od jednego złr. podatku w kwocie 172414 złr.	188735	186396	172414	
2	Dalej preliminuje się w dodatkach indemnizacyjnych od podatku dochodowego kolei żelaznych w braku innej podstawy, należytość za rok 1877 w kwocie . . . . . 28109 zł. jednakowoż po zmniejszeniu takowej na podstawie dodatku po 37 ct. od jednego złr. podatku w kwocie 28109 zł. .	30403	31148	28109	
	Razem .	219138	217544	200523	

Wykaz

dodatków na potrzeby indemnizacyjne W. Księstwa Krakowskiego za rok 1877.

Pozycya	C. k. urząd podatkowy	Sprostowana należytość za rok bieżący zł.	ct.	Uwaga
1	Chrzanów	30760	58½	
2	Kraków	160293	44	
	Razem . . .	191054	2½	

PRELIMINARZ

wydatków c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, tudzież c. k. Namiestnictwa jako komisyi krajowej i komisyi lokalnych dla spraw odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego pokryć się mających.

na rok słoneczny 1879.

Lwów dnia 19 września 1878.

A. C. k. Namiestnictwo

Numer załącznika	Wymienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
1	Płace dodatki i wynagrodzenie dla służby	420	547	542	Podział kosztów dla c. k. Namiestnictwa na wszystkie 3 fundusze indemnizacyjne nastąpił na podstawie dekretu minist. z dnia 1 października 1867 l. 5871, podług którego fundusz W. ks. Krakowskiego ponosi 1/35 część wszystkich wydatków.
2	Dodatki lokalne	80	109	109	
3	Dyurny	93	167	146	
4	Remuneracye i zapomogi . . .	90	114	114	
5	Potrzeby kancelaryjne	93	82	110	
6	Czynsze na mieszkania . . .	31	31	31	
7	Koszta podróży	2	40	9	
8	Rozmaite wydatki	6	34	34	
	Razem .	815	1124	1095	
	Do tego wydatki komisyj miejscowych dla spraw odkupu i uporządkowania ciężarów gruntowych	224	500	500	
	Suma ogólna .	1039	1624	1595	

C. k. Komisye lokalne

Numer załącznika	Wymienienie rubryk	Rzeczywista wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek c. k. rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Płace, dodatki i wynagrodzenie dla służby	—	—	—	Kwota na remuneracye i zapomogi dla komisyi miejscowej jest pod poz. 4 przy c. k. Namiestnictwie preliminowaną.
	Dodatki lokalne	—	—	—	
	Dyurny	—	—	—	
	Remuneracye i zapomogi . . .	—	—	—	
	Potrzeby kancelaryjne	—	—	—	
9	Koszta podróży i dyety rzeczoznawców	224	500	500	
	Czynsze na mieszkania . . .	—	—	—	
	Rozmaite wydatki	—	—	—	
	Razem . .	224	500	500	

Alegat 1. do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Place, dodatki funkcyjne i wynagrodzenia dla c. k. Namiestnictwa.				Wniosek na rok 1879 postawiony został według obecnego stanu urzędników, zatrudnionych przy c. k. Namiestnictwie w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych.
1	1 Radca c. k. Namiestnictwa z roczną płacą . . 3.200 zł				
2	1 Starosta powiatowy „ 2.200 „				
3	1 Sekretarz referujący „ 1 600 „ i z dodatkiem roczn. 250 „				
4	1 Komisarz powiatowy 1.300 „				
5	1 „ „ 1.200 „				
6	1 „ „ 1.100 „				
7	1 Koncepista Namiestnictwa . . . . 900 „				
8	2 Konceptowi praktykanci z rocznem adjutum po 500 złr. 1.000 „				
	Oddział rachunkowy.				
9	1 Rewident rachunkowy z roczną płacą 1 300 „				
10	1 „ „ 1200 „				
11	1 Oficyał rachunkowy 950 „				
	Oddział manipulacyjny.				
12	1 Oficyał z roczną płacą 1.000 „				
13	1 „ „ „ 1.000 „				
	Służba.				
14	1 Woźny z roczną płacą 350 „				
15	2 stróże z rocznem wynagrodzeniem po 216 zł. 432 „				
	Razem 18.982 „				
	Z tych wypada na fundusz Wielk. ks Krakowskiego $^1/_{35}$ część w kwocie . . . . . 542 zł.	420	547	542	

Alegat 2. do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Dodatki aktywalne.				Wniosek niniejszy zawiera systemizowane dodatki aktywalne obecnie zatrudnionych urzędników w sprawach indemnizac. i serwitutowych.
1	1 Radca Namiestn. roczn. 480 zł.				
2	1 Starosta powiat. „ 420 „				
3	1 Sekretarz „ „ 360 „				
4	3 Komisarzy powiatow. po 300 złr. razem 900 „				
5	1 Koncepista Namiest. 240 „				
6	2 Rewidentów rachunkowych po 300 zł. rocznie . . . . 600 „				
7	1 Oficyał rachunkowy . 240 „				
8	2 Oficyałów Namiestnictwa po 240 złr. rocznie . . . . 480 „				
9	1 Woźny 25% od 350 złr. 88 „				
	Razem 3.808 „				
	Z tych przypada na fundusz indemniz. Wielkiego Księstwa Krakowskiego 1/35 część w kwocie . . . . . 109 zł.	80	109	109	

Alegat 3. do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Dyurny.				Wniosek stawia się podług obecnego stanu zatrudnionych dyetaryuszów i prawdopodobnej potrzeby na rok 1879. Kwota preliminowana wobec wyniku za rok 1877 jest wyższą, ponieważ uwzględniono możliwe podwyższenie dyurn.
1	4 Dyurnistów po 2 złr. dziennie, razem . 2.920 zł.				
2	4 Dyurnistów po 1 zł. 50 ct. dziennie, . 2.190 „				
	Razem . 5.110 „				
	Z tych przypada na fundusz indemnizacyjny Wielkiego Księstwa Krakowskiego 1/35 część w kwocie . . . 146 zł.	93	167	146	

Alegat 4. do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Remuneracye i zapomogi.				
1	Dla c. k. Namiestnictwa i komisyi lokalnych w Galicyi wschodniej i zachodniej 4.000 zł. z tych wypada na fundusz indemn. Wielkiego Księstwa Krakowskiego $^{1}/_{35}$ część w kwocie . . . 114 zł.	90	114	114	Wniosek stawia się podług kwot na lata 1876, 1877 i 1878 preliminowanych i przez wys. c. k. Ministerstwo jakoteż i wysoki Sejm krajowy przyzwolonych. Wynik w roku 1877 jest dlatego mniejszy, ponieważ nie cała przyzwolona kwota rozdzieloną została.

Alegat 5. do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Potrzeby kancelaryjne.				Niniejszy wniosek stawia się podług prawdopodobnej potrzeby na rok 1879.
1	Na opał lokalu . . 600 zł.				
2	Na papier i inne rekwizyta do pisania . . 600 „				
3	Na druki, litografie i efekta kredytowe . . 800 „				
4	Na roboty introligatorsk. 100 „				
5	Na czyszczenie lokalu 250 „				
6	Na sprzęty kancelaryjne 100 „				
7	Na oświetlenie lokalu i schodów . . . . 50 „				
8	Potrzeby i koszta losowania . . . . . 1300 „				
9	Ryczałtowa kwota na przybory do pisania 59 „				
	Razem 3859 „				
	z tych przypada na fundusz ind. W. Księstwa Krakowskiego $^{1}/_{35}$ część w kwocie 110 zł. . .	93	82	110	

Alegat 6. do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Czynsz za lokal.				
1	Czynsz za lokal c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych i komisyi krajowej serwitutowej wynosi rocznie 1088 zł. 14 ct.. Z tych wypala na fundusz ind. Wielkiego Księstwa Krakowskiego $^1/_{35}$ część w kwocie 31 zł.	31	31	31	Wniosek niniejszy stawia się podług rzeczywiście opłacanego czynszu w roku 1878.

Alegat 7. do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
	Koszta podróży.				
1	Na dyety i koszta podróży zastępców obowiązanych i uprawnionych w sprawach serwitutowych 300 zł. Z tych przypada na fundusz indemnizacyjny Wiel. Księstwa Krakowskiego 1/35 część w kwocie 9 zł.	2	40	9	Wniosek niniejszy stawia się podług prawdopodobnej potrzeby na rok 1879. Wynik w roku 1877 jest dla tego mniejszy, ponieważ kilku zastępców uprawnionych i obowiązanych należące się im dyety za rok 1877, dopiero w roku 1878 zażądali.

Alegat 8 do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Różne wydatki.				Przy tej rubryce nie da się pewna kwota dokładnie oznaczyć, dlatego też na możliwe pokrycie wydatków niniejszą kwotę się preliminuje.
1	Dla c. k. Namiestnictwa 1200 zł. Z tych przypada na fundusz indemniz. W. Księstwa Krakowskiego $^1/_{35}$ część w kwocie . . . . 34 zł.	6	34	34	

B. Alegat 9. do załącznika 9. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Koszta podróży.				
1	Milowe i dyety dla komisyonujących urzędników, strawne dla dyurnistów, dyety i milowe dla rzeczoznawców i inżynierów	224	500	500	Niniejszy wniosek stawia się ze względu na możliwe dodatkowe pertraktacye serwitutowe w roku 1879.

B. Załącznik 9 do potrzeb.

Numer załącznika	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Prelimino-wano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Spłata kapitału.				
1	Podług planu amortyzacyjnego wydanego rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 29 grudnia 1857 l. 11881 dla obligacyi indemniz. Wielkiego Księstwa Krakowskiego w sumie . . . . . 3398000 zł. m. k. wynosi kwota wylosować się mająca w II półroczu 1878 r. . . . . . 37000 zł. m. k. a w I. półroczu 1879 . . . . 37000 zł. . . . . . . razem 74000 zł. . . czyli wal. aust. 77700 zł. która podług § 19 instrukcyi losowania dopiero po upływie pół roku wypłaconą być ma a mianowicie kwota za 2gie półrocze 1878 dnia 1 maja 1879 a kwota za I. półrocze 1879 dnia 1 listopada 1879. Na pokrycie tej wypłaty wnosi się zatem powyższa kwota.	53182	75600	77700	Wniosek stawia się podług kwot do losowania oznaczonych w roku 1879. Wynik w roku 1877 był dla tego mniejszy, ponieważ mniejsza kwota do losowania w roku 1877 przeznaczoną była, powtóre, że nie wszystkie wylosowane obligacye w roku 1877 przez strony zrealizowane zostały.
2	Dalej wnosi się na pokrycie w latach ubiegłych wylosowanych a nie wypłaconych obligacyi w ilości 38430 zł. na rok 1879 kwota 9450 zł.	8820	8820	9450	
	razem 4100 zł.	62002	84420	87150	

B. załącznik 10 do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Renty dla uprawnionych.				Niniejszy wniosek stawia się podług prawdopodobnego stanu obligacyi indemnizacyjnych z końcem grudnia roku 1878 i z uwzględnieniem potrzeby zapłaty kuponów z dawnych lat.
1	Podług stanu kapitałów wynosi oprocentowany dług w obligacyach indemnizacyjnych przy fund. ind. W. Księstwa Krakowskiego z końcem roku 1877 kwotę . . . 2358604 zł. 50 a po odtrąceniu wylosowanych kwot, a mianowicie 31go październ. 1877, w ilości . . . . 36000 a 30 kwietnia 1878 w ilości . . 36000 razem . . . . . 72000 czyli wal aust. . . 75600 zmniejsza się tenże na . . 2283004 zł. 50 od której to sumy wynoszą 5% odsetki na 1879 rok kwotę . . . 114150 zł.	113841	130520	114150	
2	Dalej wnosi się na pokrycie częściowe zaległych odsetek wynoszących z końcem grudnia 1877 r. kwotę 139981 zł. 22½ ct. kwota 9437 zł.	8582	19465	9437	
	Razem . .	122423	149985	123587	

B. Załącznik 11. do potrzeb.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Zakupno obligacyi indemizacyjnych.				Na zakupno obligacyi indemn. nic się nie preliminuje, ponieważ przewidzieć nie można, czy będzie w roku 1879 rozporządzalna kwota do tego celu.
1	Na zakupno obligacyi indemniz. w roku 1877 w wartości nominalnej 130500 zł. m. k. została wydaną kwota	112741			

B. Załącznik 12. do pokrycia.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1877	Preliminowano na rok 1878	Wniosek rządu na rok 1879	Uwagi
		zł. wal. austr.			
	Nadzwyczajne wydatki.				Wniosek niniejszy stawia się podług wyniku z roku 1877, ponieważ podobne wydatki dokładnie oznaczone być nie mogą.
1	Na nadzwyczajne wydatki z powodu zwrotu nienależnie na rzecz funduszu indemniz. W. Księstwa Krakowskiego pobranych kwot tudzież nadpłaconych dodatków indemniz. kapitałów, rent, odsetek i innych kwot preliminuje się kwota 700 zł.	625	600	700	

Alegat 73.

Sprawozdanie

komisyi szpitalnéj w przedmiocie budowy domu gospodarskiego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Uchwałą wys. Sejmu z dnia 12. b. m. przekazane zostało komisyi szpitalnéj do zbadania sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie budowy domu gospodarskiego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Z tego sprawozdania okazuje się, iż przystępując w r. 1876 do budowy czterech pawilonów szpitalnych (dwóch dla chorych, jednego dla obłąkanych i jednego dla administracyi), nie przewidziano potrzeby urządzenia kuchni, pralni i łazienek, dostarczenia szpitalowi wody i odprowadzenia nieczystości kloacznych, bez czego nowe budowle do użytku oddane być nie mogą.

Pragnąc błąd ten naprawić jak najmniejszym kosztem i w jak najkrótszym czasie, zamierzał Wydział krajowy w roku zeszłym żądać od wysokiéj Izby upoważnienia do niezupełnie może odpowiednego, lecz na dość długi szereg lat wystarczyć mogącego i nie kosztownego urządzenia kuchni w starym gmachu szpitalnym, przerobienia istniejącéj pralni i wystawienia łazienek, tudzież wykopania 5 studzień, co byłoby pozwoliło przeprowadzić chorych do nowych pawilonów u św. Łazarza na wiosnę tego roku i rozwiązać z dniem 1. lipca kontrakt o najem gmachu u św. Ducha.

Gdy jednak do tego nie przyszło, a komisya lustracyjna w r. z. oświadczyła się przeciwko połowicznemu załatwieniu sprawy, uznał Wydział kraj. potrzebę wybudowania domu gospodarskiego i nie mogąc doczekać się zwołania wysokiego Sejmu, przystąpił na własną odpowiedzialność do budowy, ażeby jak najprędzéj szpital św. Ducha opróżnić i zaoszczędzić tym sposobem znaczne kwoty wydawane corocznie na najem domu i na oddzielną administracyę.

Wobec tego faktu nie czas już zastanawiać się nad korzyściami i niekorzyściami obudwu powyższych projektów, ani wchodzić w szczegóły przyjętego planu, według którego pod jednym dachem mają być połączone kuchnia, pralnia, łazienki, mieszkania dla służby i maszyna parowa mająca prać, gotować, dostarczać wody i grzać takową, co razem kosztować będzie według kosztorysu 88.922 zł. 67 ct.

Odpowiedzialność tak za plan budynku, jakoteż za stosowność wszystkich wymienionych urządzeń musi ciężyć na Wydziale kraj., a komisya szpitalna może tylko, na podstawie zbadanych aktów oświadczyć, iż Wydział kraj. dążył usilnie do jak największego obniżenia kosztów, i że przy gorliwéj pomocy komitetu administracyjnego szpitali krakowskich, powiodło mu się skontraktować budowę i wewnętrzne urządzenia za cenę stosunkowo nie wysoką.

Dlatego, jakoteż z powodu, że jak najprędsze przeniesienie chorych od św. Ducha uznaje komisya za korzystne, tak dla tychże chorych, jakoteż dla funduszu krajowego, należy zdaniem jéj, uznać za usprawiedliwione przystąpienie do budowy bez poprzedniego zatwierdzenia planu i kosztorysu przez wysoką Izbę i zmierzający do tego wniosek pozwoli sobie komisya poddać pod uchwałę.

Uznając jednak stosowność rozpoczęcia budowy domu gospodarskiego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, należy się przecie zastanowić nad ważną kwestyą pokrycia jéj kosztów. Wydział krajowy w swojém sprawozdaniu starał się wykazać, iż brakująca kwota może i powinna być wzięta z kapitałów, jakie jeszcze szpital św. Łazarza posiada; kwotę tę oblicza zaś na 73.856 złt. 96½ ct. Według jego obliczenia następujący jest stan rzeczy:

W r. 1871 pozwolił wys. Sejm na użycie z funduszów szpitalnych na cele budowy nowych pawilonów kwoty . . . . 300.000 złt.

z 45.000 zł. przez wysoki Sejm na tenże cel w r. 1868, 1869 i 1870 udzielonych pozostało . . . . 15.246·38

z taks za muzykę wpłynęło . . . . 4.300·41½

razem 319.604·79½

Z tego wydano po koniec roku 1877 na zakupno gruntu . . . . 24.006·25

na budowę z administracyą . . . . 269.454·09

w r. 1878 wydać jeszcze będzie potrzeba na nowe pawilony . . . . 30.885·—

Cały fundusz został zatém wyczerpany a nawet okazuje się niedobór 4.740·54½ wynoszący.

Wydział krajowy sądzi wprawdzie, iż wydatek 24.006 złr. 25 ct. na zakupno gruntu nie powinien być liczony do kosztów budowy; gdyż „jest tylko zamianą kapitałów szpitalnych na posiadłość nieruchomą“ i dla tego wykazuje pozostałość w kwocie 19.265 złr. 70½ ct. Komisya nie może jednak zgodzić się z tém zapatrywaniem, ponieważ budowy gmachu bez gruntu, na którymby był wzniesiony, wyobrazić sobie niepodobna, ponieważ trudno byłoby usprawiedliwić zamiany kapitałów przynoszących procent na nieruchomość, z któréj żadnego dochodu spodziewać się nie można, ponieważ daléj dotąd w zawieszeniu pozostaje kwestya, czy kapitał szpitalny na budowę użyty, ma być do funduszu szpitalnego z funduszu krajowego zwrócony w całości lub w części, czyli innemi słowy: za czyją własność nowe pawilony szpitala uważać należy, a nakoniec ponieważ wysoki Sejm w r. 1871. uchwalił użyć kapitałów będących własnością szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie do wysokości 300.000 zł. w. a. „na wybudowanie nowego gmachu szpitalnego w Krakowie„, tudzież na „zakupienie na ten cel potrzebnych gruntów z realnością szpitala sw. Łazarza graniczących“.

Komisya musi zatém wydatek na zakupno gruntu pod szpital liczyć do wydatku na budowę i przyjąć, iż kwota 300.000 złt. na ten cel przeznaczona, została przekroczoną jak powyżéj wykazano o . . . . 4.740·54½ ct.

Według sprawozdania Wydziału krajowego potrzeba prócz tego:

Na budowę domu gospodarskiego . . . . 83.922·67

na przerobienie trupiarni . . . . 200·—

„ „ starego gmachu . . . . 4.000·—

na prowadzenie robót . . . . 5.000·—

razem 93.122·67

do czego dodawszy niedobór funduszu budowy . . . . 4.740·54½

okazuje się potrzeba pokrycia w sumie ogólnéj . . . . 97.863·21½

Wydział krajowy proponuje użycia na ten cel kapitałów szpitalnych już ściągniętych w sumie 55939·12ct. i pokrycia reszty wydatku z kapitałów jeszcze nieściągniętych. Zachodzi jednak pytanie, czy kapitały szpitalne mogą być na ten cel użyte bez zastrzeżenia.

Wysoki Sejm uchwalił wprawdzie w r. 1871. użycie na budowę nowego szpitala sumy 300.000 złt. w. a. z funduszów szpitali krakowskich, zostawiając w zawieszeniu kwestyę, czy kapitał ten ma być funduszowi szpitalnemu zwrócony z funduszu krajowego, aż do ostatecznego rozpoznania natury kapitałów szpitalnych i polecił Wydziałowi krajowemu „gruntowne zbadanie poszczególnych

fundacyi, z których składa się majątek szpitali krakowskich i wyświécenie stosunku funduszu krajowego do majątku tychże szpitali". Czyniąc po części zadość temu poleceniu, przedstawił Wydział krajowy w r. z. sprawozdanie o stanie funduszów, stanowiących majątek szpitala św. Łazarza w Krakowie, które pod obradę wys. Sejmu nie przyszło. Do tego sprawozdania dołączony wykaz zapisów na rzecz szpitala uczynionych, podaje wprawdzie z drobiazgową dokładnością obrót każdego kapitału, wylicza też daty fundacyi i nazwiska fundatorów, lecz pozostawia wiele do życzenia pod względem dokładności określenia celu, na jaki fundacye były przeznaczone. Pod tym względem wykaz ten musi zatém być uzupełniony, do czego zmierzający wniosek pozwoli sobie komisya wysokiéj Izbie przedstawić. Dopóki to uzupełnienie nie nastąpi, niepodobna orzec, które z kapitałów mogłyby na budowę być użyte a które z nich tknięte być nie mogą, albo po ich naruszeniu muszą być zwrócone z funduszu krajowego lub z innego.

Lecz przypuściwszy z Wydziałem krajowym, iż wszystkie kapitały szpitalne, z wyjątkiem na specyalne cele przeznaczonych, a w tegoroczném sprawozdaniu Wydziału krajowego (L. 29.703) litera *A* oznaczonych, mogą być na ten cel użyte, i w takim przecież razie zachodzą jeszcze dwie wątpliwości.

Po 1sze. Wszystkie kapitały szpitalne z małymi wyjątkami należą do szpitala Św. Łazarza, czyli do szpitala chorych, nowe pawilony zaś wybudowane zostały dla obłąkanych i dla syfilitycznych, mieszczących się u Św. Ducha. Należałoby zatém rozstrzygnąć pytanie, czy przez przeniesienie tych dwóch oddziałów, zniesiona zostanie odrębność szpitali i ich funduszów, i czy przez to zdjęty zostanie z funduszu krajowego obowiązek ponoszenia kosztów umieszczenia syfilitycznych i obłąkanych, lub uzupełnienia tego, czego fundusz szpitala św. Ducha pokryć nie potrafi.

Zdaniem komisyi, jeżeli może być wątpliwe rozstrzygnięcie co do syfilitycznych, nie zachodzi żadna wątpliwość co do obłąkanych, których pomieszczenie i utrzymanie zawsze na funduszu krajowym ciążyło.

W każdym więc razie przynajmniéj wydatek na budowę pawilonu dla obłąkanych, w kwocie, o ile dotąd wiadomo około 97.000 zł. w. a., wraz z odpowiedną częścią wydatku na budowę domu administracyjnego i budynku gospodarskiego, winien być, zdaniem komisyi, szpitalowi św. Łazarza zwrócony, po potrąceniu kwoty, jaka na ten cel z majątku szpitala św. Ducha prawnie użyta została.

Drugą wątpliwość nasuwa ta okoliczność, iż szpital Św. Łazarza obowiązany był według erekcyi i dotychczasowych przepisów, leczyć ubogich chorych bezpłatnie, o ile jego fundusze wystarczają, a względnie regulować taksę leczenia według wysokości wydatków po strąceniu od nich własnych dochodów szpitala. Wprawdzie odkąd fundusz krajowy ponosi w całości koszta leczenia za ubogich chorych, zdaje się obojętną rzeczą, czy taksa jest wyższą lub niższą; wszelako należy zważyć, iż ustawa z r. 1874 o kosztach leczenia może być w przyszłości zmieniona, tudzież, iż oprócz tych, za których na mocy świadectwa ubóstwa, fundusz krajowy płaci koszta leczenia, znajduje się w szpitalu jeszcze wielu chorych, nie mogących się takiem świadectwem wykazać, niemniéj jednak biédnych, dla których nawet nie wielka różnica w taksie, ogromne ma znaczenie. Dla tych rzeczywiście najbiédniejszych, którzy częstokroć ostatni grosz swój wydać są zmuszeni dla opłacenia kosztów kuracyi, nie jest to rzeczą obojętną, czy szpital ma lub niema kilkanaście tysięcy złotych własnych dochodów, czy zatém taksa będzie wynosiła 75 czyli też 60 lub 50 centów.

Nakoniec i to jeszcze podnieść wypada, iż z nadwyżki dochodów szpitala Św. Łazarza wpłynęło do funduszu krajowego:

w roku 1867 . . .	15.255 zł. 26 ct.	
w roku 1871 . . .	12.450 „ 55 „	
w roku 1876 . . .	18.265 „ 68 „	
Razem .	45.971 zł. 49 ct.	
od czego odjąwszy niedobór r. 1875 z funduszu krajowego pokryty w kwocie		5.247 zł. 28 ct.
okazuje się, iż od roku 1866 fundusz krajowy pobrał z dochodów szpitala Św. Łazarza na swoję korzyść		40.724 zł. 21 ct.

Komisya szpitalna zważywszy zatém, iż zachodziła nagląca potrzeba zaradzenia brakowi wody, jakoteż niedostatkowi kuchni, pralni i łazienek przy nowowybudowanych pawilonach u Św. Łazarza w Krakowie,

zważywszy iż Wydział krajowy dla zaradzenia temu brakowi rozpoczął na własną odpowiedzialność budowę domu gospodarskiego i na pokrycie kosztów téj budowy użył pozostałych kapitałów szpitalnych,

zważywszy, iż dotąd nierozstrzygnięte jest pytanie, czy koszta budowy nowych pawilonów ma ponosić fundusz krajowy, czy fundusz szpitalny, a w ostatnim wypadku, jaka część kosztów miałaby być poniesioną z funduszu szpitala Św. Łazarza, którego przeważnie użyto do pokrycia wydatków na cel budowy;

zważywszy, iż niewiadomo, które z kapitałów szpitalnych mogłyby być użyte na pokrycie kosztów budowy, a które są nietykalne;

zważywszy nakoniec, iż bez wszystkich tych wiadomości nie podobna osądzić, o ile użyte kapitały mają szpitalowi Św. Łazarza być zwrócone, ani z jakiego funduszu; wnosi

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje za usprawiedliwione rozpoczęcie przez Wydział krajowy budowy budynku gospodarskiego przy szpitalu Św. Łazarza w Krakowie, zostawiając Wydziałowi krajowemu odpowiedzialność za plan budowy i za wewnętrzne urządzenia.

2. Sejm przyjmuje do wiadomości użycie tymczasowe na pokrycie kosztów téj budowy reszty kapitałów szpitalnych.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby czy to przez umyślną komisyę, czy w innéj drodze, zbadał gruntownie cel i przeznaczenie wszystkich fundacyi i legatów należących do szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie i przedstawił wynik tego badania na najbliższéj sesyi sejmowéj wraz z umotywowanym projektem podziału tego majątku między oddziały szpitalne, daléj

ażeby wyświecił stosunek funduszu krajowego do majątku tychże szpitali,

ażeby przedstawił dokładny rachunek kosztów budowy i to oddzielnie dwóch pawilonów szpitalnych, pawilonu dla obłąkanych, budynku administracyjnego i gospodarskiego,

ażeby wyjaśnił, na jakich funduszach cięży obowiązek opędzenia kosztów budowy każdego z tych gmachów,

ażeby nakoniec podał projekt refundowania naruszonych kapitałów szpitalnych, o ileby się tego okazała potrzeba.

Lwów 24. września 1878.

C. Haller,
Zastępca przewodniczącego i sprawozdawca.

L. 378/s.

Alegat 74.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zrównania urzędników krajowych z urzędnikami Państwa pod względem policzenia lat służby przy przyniesieniu w stan spoczynku.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy w sprawozdaniu swojem przekazanem komisyi administracyjnej uchwałą z dnia 12 Września skreślił przebieg rokowań swoich z c. k. Rządem o wprowadzenie przy przechodzeniu urzędników i sług państwa w służbę krajową i odwrotnie z służby krajowej w służbę państwa stałej reguły ze względu na prawa, które w obec przypadków przyznane im być mają przy wymiarze emerytury.

Powody, które skłoniły Wydział krajowy do życzenia aby sprawę tę stale uregulować i uzyskać zupełną w tym względzie wzajemność, są słuszne i z dobrem kraju zgodne; słusznie Wydział krajowy w tej wzajemności widzi korzyść, otwarcia większej konkurencyi zdolnych sił do ubiegania się o posady autonomiczne, oraz możności udzielania wzajemnie służbie rządowej sił wykształconych w służbie autonomicznej. Przechodzenie z jednej służby do drugiej może wpłynąć na dostarczanie wszechstronnie ukształconych sił do służby publicznej w obu kierunkach. Jest jeszcze na poparcie tego dążenia okoliczność, że przed rokiem 1861 istniało porównanie urzędników stanowych z urzędnikami państwa; reguła istniejąca pod tym względem ustała z istnieniem Stanów, a odtąd Wydział krajowy, gdy był w położeniu przyjmowania do służby krajowej którego z urzędników państwa, lata służby przepędzonej w służbie rzędowej lub część tych lat wliczał do stanu służby za osobną umową.

...ści i słuszności zaprowadzenia wzajemności w tych stosunkach uznanemi też zo-
... c. k. Rząd. W skutku przedstawienia Wydziału krajowego oświadczył p. Minister spraw
...nętrznych w porozumieniu z Ministrem finansów i innemi Ministrami, że c. k. Rząd, w przy-
...puszczeniu zupełnej wzajemności i z zastrzeżeniem przyszłego uregulowania przepisów pensyjnych w drodze ustawodawstwa, gotów jest zastosowywać przy zdarzających się wypadkach do urzędników i sług krajowych w Galicyi owe przepisy, które byłym urzędnikom i sługom stanowym pod względem zaliczania czasu służby przy wymiarze poborów pensyjnych przyznały zrównanie z urzędnikami i sługami państwa.

Wydział krajowy przedstawił też Wysokiemu Sejmowi wniosek wyrażający poręczenie tej wzajemności ze strony naszego kraju, z którym to wnioskiem i komisya zgadza się, ograniczając wszelako to postanowienie jak słusznie Wydział krajowy ograniczył do urzędników i sług, którzy w przyszłości wstąpią do służby krajowej, albowiem co do dawniejszych obowiązują umowy już dawniej poczynione.

Wydział krajowy nie mógł dotąd uzyskać, aby przy uregulowaniu tego stosunku, także praktyka przy Wydziale krajowym uznaną została za wystarczającą podstawę do egzaminu politycznego; punkt ten zatem dalszemu rokowaniu zostawić wypada.

Komisya administracyjna zgodnie z Wydziałem krajowym przedstawia zatem wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem przyjmuje oświadczenie c. k. Rządu, iż w przypuszczeniu zupełnej wzajemności i z zastrzeżeniem przyszłego uregulowania przepisów pensyjnych w drodze ustawodawstwa, c. k. Rząd zastosowywać będzie przy zdarzających się wypadkach do urzędników i sług krajowych królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem owe przepisy, które byłym urzędnikom i sługom stanowym przyznały zrównanie z urzędnikami i sługami państwa, poręcza zupełną ze strony swojej wzajemność, wszakże z ograniczeniem do tych urzędników i sług, którzy w przyszłości dopiero wstąpią do służby krajowej.

2. Wydział krajowy poda tę uchwałę do wiadomości c. k. Rządu i zastosowywać ją będzie w danych wypadkach.

Grocholski, przewodniczący.

Paszkowski, sprawozdawca.

Alegat 75.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego względem wydzielenia c. k. Sądu powiatowego w Kolbuszowej z okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie i przyłączenie tegoż do okręgu c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm uchwałą swą z dnia 12. września 1878 l. 30 przydzielił komisyi prawniczej sprawozdanie Wydziału krajowego względem zaproponowanego przez c. k. Sąd wyższy w Krakowie wydzielenia c. k. Sądu powiatowego w Kołbuszowej z okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie i przyłączenia tegoż do okręgu c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie do rozpoznania.

Komisya prawnicza zważywszy, iż z propozycyą powyższą zgadza się c. k. Starostwo w Kolbuszowej, tudzież c. k. Sądy obwodowe w Tarnowie i w Rzeszowie i c. k. Sąd wyższy w Krakowie, że zaproponowana, zmiana jak to Wydział krajowy w swem sprawozdaniu wykazuje, jest dla ludności obrębu c. k. Sądu powiatowego Kolbuszowskiego nader korzystną a nawet w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29. maja 1875 i ustawy z dnia 19. maja 1868 l. 44 dz. u. p. konieczną, przystępuje w zupełności do wniosku Wydziału krajowego i wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem oświadcza c. k. Rządowi w myśl ustawy z dnia 26. kwietnia 1873 l. 62 dz. u. p. swe zdanie, iż z obrębu c. k. Sądu

obwodowego w Tarnowie należy wyłączyć cały okrąg c. k. Sądu powiatowego Kolbuszowskiego i wcielić ten okrąg do obrębu c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie.

II. W związku z przedmiotem tym stoi petycya gminy Widełki o wyłączenie tejże gminy z okręgu c. k. sądu powiatowego i Starostwa w Kolbuszowej, tudzież z okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Głogowie i przez to do okręgu c. k. Starostwa i c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie, przydzielona toż samo komisyi prawniczej do załatwienia.

Co do tej petycyi komisya prawnicza zauważa, że gmina Widełka należała przedtem do okręgu c. k. starostwa w Kolbuszowej a c. k. Sądu pow. Głogowskiego i w skutek tego na zasadzie uchwały wys. Sejmu z dnia 29 maja 1875 i w myśl ustawy z d. 26 kwietnia 1873 L. 62 przy ostatnim terytoryalnym podziale kraju wyłączoną została z okręgu c. k. Sądu pow. Głogowskiego należącego do c. k. starostwa w Rzeszowie, i przyłączoną do okręgu c. k. Sądu pow. w Kolbuszowej.

Wobec tego stanu rzeczy więc, tudzież z uwagi, że gmina Widełka co dopiero wyłączoną została z okręgu c. k. sądu powiatowego Głogowskiego i do okręgu c. k. sądu powiatowego w Kolbuszowej przydzieloną, nie zachodzą tak dalece ważne powody, któreby naruszenie co dopiero uskutecznionego podziału terytoryalnego usprawiedliwiały, że przez przydzielenie gminy Widełka do okręgu c. k. Sądu powiat. kolbuszowskiego, gmina ta ma wszelkie władze, t. j. sądową, administracyjną i autonomiczną w jednem miejscu, t. j. w Kolbuszowej, co jest dla niej nader korzystnem, że petycya niniejsza nie wyszła z inicyatywy gminy Widełka, ale jak to treść petycyi tej pokazuje z inicyatywy c. k. Starosty w Kolbuszowej a gmina Widełka w czasie długoletnich rokowań w sprawie nowego terytoryalnego podziału kraju przeciw zamierzonemu przydzieleniu jej do okręgu c. k. Sądu Kolbuszowskiego nigdy nie występowała, nareszcie, że według co dopiero zapadłej uchwały Wysokiego Sejmu, cały c. k. Sąd powiatowy Kolbuszowski a więc i gmina Widełka przydzieloną być ma do okręgu c. k. sądu obwo-

dowego w Rzeszowie i w tym kierunku żądaniu gminy tej stanie się zadość, przeto dotyczący ustęp petycyi będzie bez przedmiotowym, Komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą gminy Widełkl z dnia 13go Września 1878 L. 66 o wydzielenie tejże gminy z okręgu c. k. Sądu powiatowego i starostwa w Kolbuszowej o przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Głogowie i c. k. starostwa w Rzeszowie przechodzi się do porządku dziennego.

Lwów 24 września 1878.

B. Kowalski
przewodniczący.

Spławiński
sprawozdawca.

L. 361/s

Alegat 76.

Sprawozdanie

komisyi drogowej o petycyi Wydziału powiatowego Kamionka Strumiłowa i 41 gmin względem budowy drogi krajowej Lwów-Stojanów.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 13 września 1878 przekazane zostały komisyi drogowej petycye Wydziału powiatowego Kamionka strumiłowa i 41 gmin tegoż powiatu o uznanie i budowanie drogi ze Lwowa do Stojanowa (granica Rossyjska) jako krajowej.

Komisya drogowa przedkłada wskutek tego polecenia projekt ustawy uznającej tę drogę za krajową, a czyni to tak w przeświadczeniu ważności tej drogi, jak też i ze względu przebiegu tej sprawy w Wysokim Sejmie.

Okolice, dla której petenci o drogę krajową proszą, jestto północno-wschodnia część kraju między Bugiem i Styrem, a od granicy Rossyjskiej do Lwowa. Obejmuje ona znaczną przestrzeń, bo oprócz całego powiatu Kamionka, mającego 1520 kwadratowych kilometrów obszaru, także część powiatów: Lwowskiego, Żółkiewskiego, Sokalskiego i Brodzkiego.

Pod względem ekonomicznego znaczenia, okolicę tę do pierwszorzędnych w kraju zaliczyć można.

Dzieli się ona na trzy części. Pierwsza część od Lwowa do Kamionki z licznemi osadami w wybornej glebie — druga część od Kamionki do Chołojowa, posiadająca największe lasy w bliskości Lwowa, bo w samym powiecie Kamioneckim 41.480 hektarów wynoszące — trzecia część od Chołojowa do granicy rossyjskiej zajmuje 100.000 hektarów żyźnej ziemi wołyńskiej. Także pod względem przemysłu okolica ta niepoślednie zajmuje miejsce.

Wzdłuż projektowanej drogi jest corocznie 20 gorzelń w ruchu — młyn parowy i fabryka parkietów w Kamionce wywozi corocznie trzy miliony kilogramów mąki, sprowadza dwa miliony kilogramów zboża z Wołynia, przerabia i zużytkowuje 30.000 metr. kloców do tarcia i 12,000 metrów sześciennych drzewa opałowego.

Lasy powiatu Kamioneckiego i okoliczne położone w odległości 5 do 8 mil od Lwowa, mogłyby zaspokoić potrzeb drzewa opałowego miasta Lwowa i dostarczyć wybornego materyału budowlanego.

Oprócz tego znaczne wyroby dziegciu, mazi, terpentyny, gontów i desek w lasach, ogromna produkcya zboża, w samym powiecie Kamionka rocznie 400.000 mierzyc wynosząca — chmielarnie najznaczniejsze w kraju, produkcya spirytusu, wełny, opas bydła i t. p.

Bliski Wołyń wywozi corocznie znaczną ilość zboża, w roku ubiegłym blisko 3,000.000 kilogramów, które to zboże sprowadzone do Stojanowa często dla niemożności dostawy dalszej, psuje się na składach.

Droga Stojanów - Lwów jest jedyną arteryą, ułatwiającą ruch handlowy tej okolicy, a Lwów, gdy dawniej kwitnący handel drzewem i zbożem spławem na Bugu do Gdańska zupełnie upadł, jedynym odbiorcą jej produktów.

To też droga ta jest od dziesięciu lat przedmiotem licznych petycyj i wniosków, jest konieczną potrzebą i gorącym życzeniem tej okolicy, która na tak wielkiej przestrzeni nie mając ani kilometra drogi krajowej, o istnieniu tychże tylko z opłacanych dodatków od podatków wiedziała; była ona także przedmiotem ciągłych starań reprezentacyi krajowej, a jeżeli dotychczas nie przyszła do skutku, przypisać należy raczej przebiegowi ustawodawczemu tej sprawy, i towarzyszącym temuż okolicznościom jak brakowi życzliwości lub nieuznaniu potrzeby ze strony reprezentacyi krajowej.

I tak: już w roku 1871 na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 14 Października uchwaloną została ta droga jako nagła, to jest taka, która przed innemi budowaną być powinna, a odnośny ustęp ówczesnej komisyi drogowej brzmi:

> „Droga ta ma położyć koniec tyloletniemu osieroceniu i opuszczeniu ogromnej prze-
> „strzeni kraju dotąd niestety zupełnie zapomnianej, a brak jej jest tak bijący w oczy,
> „iż na najpierwszym miejscu postawić by ją wypadało“.

Wysoki Sejm uchwalając nagłość tej drogi polecił jednocześnie Wydziałowi krajowemu, by z powodu jej ważności także dla c. k. Rządu pod względem strategicznym przyprowadził z tymże rokowania, aby budowa tej drogi z funduszu państwowego uskutecznioną została i podobne uchwały powziął także względem dróg za nagłe uznanych Tarnów-Szczucin i Rzeszów-Nadbrzezia. Żądaniu temu c. k. Rząd odmówił.

Na posiedzeniu dnia 5 grudnia 1872 uchwalił Wysoki Sejm z pocztu dróg w roku 1871 i za nagłe uznanych 13 jako krajowe, których budowa z funduszu nadzwyczajnego corocznie uchwalanego obecnie jest na ukończeniu.

Z trzech dróg wyż wspomnianych droga Tarnów-Szczucin uznaną została za krajową, zaś droga Lwów - Stojanów i Rzeszów-Nadbrzezie nie zostały uznane jako krajowe, lecz ze względu ich ważności dla komunikacyi z jednej strony a z drugiej strony ze względu drogości budowy dla braku materyału kamiennego, uchwalił Wysoki Sejm na budowy kolei żelaznej drugorzędnych na tej linii subwencyę z fuduszu krajowego po 100.000 zł. n a m i l ę, z których 50.000 zł. jako bezzwrotny datek a 50.000 zł. jako pożyczka 5 procentowa.

Zabiegi i starania w celu utworzenia konsercyum dla budowy tych kolei okazały się jednak w obec krisis finansowej, właśnie wybuchłej, bezskuteczne, a Wysoki Sejm widział się spowodowanym na posiedzeniu swem 13 października 1874 uchwalić rezolucyą do c. k. Rządu, wzywającą do subwencyonowania kolei drugorzędnych w kraju kwotą po 150.000 zł. na milę których budowa kosztem kraju miała być uskuteczniona.

Lecz i w tym kierunku do dzisiaj niema żadnego rezultatu, — wniosek odnośny przez posłów polskich w Wiedniu postawiony i liczne zabiegi, czynione bądź w drodze wniosków i interpelacyi przez delegacyę polską bądź w drodze memorandów, przedkładanych rządowi przez Wydział krajowy, nie otrzymały ani załatwienia ani odpowiedzi. Niemożna żywić nadziei, ażeby przy

krytycznym stanie finansów państwowych, zawikłaniach zagranicznych — przy systemie wyłącznego budowania kolei z funduszów i pod zawiadowstwem Państwa, który po smutnych doświadczeniach obecny rząd jako program swej polityki kolejowej przyjął, wnioski i życzenia Sejmu chętne u rządu i w parlamencie znalazłyby usposobienie.

Wydział krajowy a względnie Wysoki Sejm podzielał to zapatrywanie uchwalając budowę drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie gdzie według uchwały Sejmowej z 5 Grudnia 1872, kolej żelazna pod rzeczonymi warunkami projektowaną była.

Gdy przeto drogi Tarnów-Szczucin i Rzeszów-Nadbrzezie jako krajowe uznane i zbudowane zostały, pozostaje z tej kategoryi dróg jeszcze droga Lwów-Stojanów, która w myśl uchwał Wysokiego Sejmu z dnia 14 Października 1871, 5 Grudnia 1872 i 13 Października 1874 jako droga krajowa uznaną być winna.

Koszta budowy tej drogi w sprawozdaniu Wydziału krajowego z 6 Listopada 1872 preliminowane były w przecięciu na 135000 zł. w. a. na milę, i te tak wysokie koszta spowodowały Wysoki Sejm do przyjęcia projektu kolei.

Na prośbę Wydziału powiatowego w Kamionce str. wysłał Wydział krajowy inżyniera z poleceniem, by zbadał warunki i koszta ewentualnej budowy drogi Lwów-Stojanów na podstawie doświadczeń w ostatnich latach nabytych.

Inżynier w skutek tego polecenia przedłożył Wydziałowi krajowemu wykaz kosztów budowy, z którego się okazuje, że budując część tej drogi, gdzie dowóz kamienia jest zbyt kosztowny z cegły systemem Klinckera, jak to już ze skutkiem praktykowano na drodze Krystynopolskiej, koszta budowy o połowę by się zmniejszyły.

Co do kierunku tej drogi na przestrzeni Kamionka do granicy niema żadnej odmiany możliwej i dawniej projektowany dukt na Chołojów zatrzymanym być musi długość tej części wynosi 42 kilom. 800 m. b.; koszta obliczone są na 350.067.

Na przestrzeni od Lwowa do Kamionki, droga w dwojakim kierunku mogła by być prowadzoną, mianowicie:

a) korzystając z drogi rządowej ze Lwowa do Kulikowa, wychodziłaby droga krajowa od Kulikowa przez Artasów, Dzibułki, Batyatycze do Kamionki;
b) ze Zboisk przez Malechów, Kukizów, Kłodno wielkie do Kamionki.

Pierwsza trasa wynosi 24 kilom. 770 m. b.; koszta obliczone są na 213.384 zł. w. a.

Druga trasa wynosi 36 kilometrów i 540 m. b.; koszta obliczone na 359.899 zł. w. a.

Za prowadzeniem drogi z Kulikowa do Kamionki przemawia ta okoliczność, że z powodu dwóch mil drogi rządowej koszta budowy niżej wypadną. Nadmienić jednakże należy, że okolica z Kulikowa do Kamionki jest mniej ludną i mniej obfitą w ziemiopłody, droga przeto tym duktem prowadzona nie ma takiego znaczenia, jak prowadzona ze Zboisk do Kamionki. Na tej trasie bowiem znajdują się bardzo liczne i dostatnie osady w ziemi bardzo żyznej, produkcya ziemiopłodów obfita i tychże spieniężenie we Lwowie wskazane, ztąd — spodziewany znaczny ruch na tej drodze i znaczne z myta dochody.

Komisya drogowa nie przedkłada w tym względzie Wysokiemu Sejmowi stanowczego oznaczenia mniema bowiem, że skoro Wysoki Sejm drogę Lwów-Stojanów jako krajową uznać raczy, Wydziału krajowego rzeczą będzie zbadać wszelkie okoliczności, za jednym lub drugim kierunkiem przemawiające, — przeciwstawić ztąd dla kraju wyniknąć mogące korzyści nietylko pod względem finansowym lecz także pod względem ekonomicznym, przeprowadzić rokowania z powiatami Lwów i Żołkiew o dobrowolne datki do tej drogi i odpowiednio do tych badań zarządzić budowę drogi.

Koszta budowy drogi Lwów-Stojanów przedstawiają się jak następuje:

A) Z Kamionki do granicy w przestrzeni 42 kil. 800 m. b.; jeden kilom. 8176, jedna mila 62060, cała przestrzeń . . . . 350067 zł.

B) Ze Lwowa do Kamionki:

a) z Kulikowa do Kamionki 24 kilm. 770 m. b., jeden kilom. 8614 zł. jedna mila 65.320 zł., cała przestrzeń . . . . 213384 zł.

b) ze Zboisk przez Kulików, Kłodno do Kamionki 36 kilom. 540 m. b., jeden kilom. 9847 zł., jednej mili 74.670 zł., cała przestrzeń . . . . . . 359.899 zł.

Lecz koszta te znacznie się zmniejszą z powodu, że powiaty ponosić będą koszta wywłaszczenia i z powodu znacznych ofiar, które interesowani w sprawie tej drogi ponosić deklarowali.

I tak oprócz gruntu pod drogę ewentualnie do fabrykacyi cegieł, którego Wydział powiatowy lub strony interesowane bezpłatnie by dostarczyły, już jest zabezpieczoną aktem w Wydziale powiatowym złożonym od obszaru dworskiego Kamionki z przyległościami subwencya 30.000 zł.

Rada powiatowa uchwaliła na ten cel 10-procentowy dodatek do podatków przez trzy lata w łącznej sumie 30.000 zł.

Obszar dworski Stojanów deklarował dać bezpłatnie z lasów swoich na przestrzeni z Czerkowatycy do Palewczyc wynoszącej jedną milę wszystek potrzebny materyał drewniany na mosty i poręcze bezpłatnie, obszar dworski Radziechów i Chołojów bezpłatnie wszelki potrzebny materyał drewniany na mosty i poręcze na przestrzeni trzy milowej; obszar dworski Kamionka strumiłowa bezpłatnie; zezwolił na exploatacyę pokładów kamiennych na swoim obszarze, a nie należy wątpić, że i inne pomniejsze dobrowolne datki na tę drogę osobliwie w materyale wpłyną, tak, że część kosztów z tych dobrowolnych datków pokryta wyniesie najmniej 15 procent ogólnych kosztów a koszta budowy wyniesą z Kulikowa do Stojanowa w przecięciu na kilometr 6790 zł.; ze Zboisk do Kamionki w przecięciu na kilometr 7390 zł.

Wreszcie dodać wypada, że i konserwacye tej drogi dalsze nie będą tak kosztowne, bowiem dochód myt będzie na tej drodze bardzo znaczny z powodu wielkiej frekwencyi na drodze, będącej jedyną w całej okolicy.

Komisya drogowa wnosi:

Alegat A. — 1. Wysoki Sejm raczy uchwalić przyłączoną ustawę.

Alegat B. — 2. Wysoki Sejm raczy powziąć przyłączoną uchwałę.

P. Gross,
przewodniczący.

Apolinary Jaworski,
sprawozdawca.

L. W. kr. 47.721/1878.

Alegat 77.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi Sokalskiej Rady powiatowej względem uznania szpitala powiatowego za powszechny i publiczny.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 23. Września b. r. przekazał nam Wysoki Sejm petycyę Sokalskiej Rady powiatowej o uznanie szpitala w Sokalu za powszechny i publiczny — z poleceniem, abyśmy zdali sprawę jeszcze w bieżącéj sesyi sejmowéj.

Wykonując polecenie mamy zaszczyt przedstawić, co następuje:

W sprawozdaniu o stanie szpitali powszechnych w Galicyi z 1873 r. Inspektor zwrócił uwagę na potrzebę urządzenia szpitala w Sokalu, gdyż cała północno-wschodnia część kraju naszego w promieniu ośmio-milowym jest pozbawiona zakładów leczniczych.

Na podstawie téj wskazówki Reprezentacya powiatu Sokalskiego wniosła w 1874. r. petycyę do Sejmu o założenie szpitala powszechnego w Sokalu kosztem funduszu krajowego, obowiązując się oddać na ten cel uzbierany fundusz w kwocie 1132 złr. 40 ct. i składając zapewnienie, że tak Reprezentacya powiatowa, jakotéż gmina miasta Sokala, okoliczne gminy i obszary dworskie poniosą większe ofiary, aby tylko uzyskać ten dla dobra ludności tak wielce potrzebny zakład.

Petycyę tę Wysoki Sejm uchwałą z 18. Października 1874. r. przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Zbadawszy prośbę, uwiadomiliśmy Wydział powiatowy w Sokalu, że zakładanie nowych szpitali prowincyonalnych kosztem funduszu krajowego odbywać się nie może, a że jest to obowiązkiem interesowanych gmin i powiatów. Ich przeto kosztem i staraniem stanąć powinien szpital, a dopiero wówczas można będzie odwołać się do pomocy kraju, mianowicie prosić o uznanie tego szpitala za powszechny i zabezpieczenie mu wszelkich korzyści, które z takiego uznania wypływają.

W skutek téj odezwy Wydział powiatowy poparty pomocą miejscowego starosty, rozwinął niezmiernie gorliwą czynność w zbieraniu ofiar na założenie szpitala. Wszystkie gminy powiatu przyjęły udział w składkach, tak, że datek samych gmin wynosił 5.090 złr. Dla poparcia jak finansowego tak też i moralnego tych usiłowań, uważaliśmy za stosowne dopomódz urzeczywistnieniu zamiaru przez udzielenie bezzwrotnéj subwencyi na cel powyższy w kwocie 3.000 złr. z funduszu dyspozycyjnego.

Znalazłszy poparcie i gotowość do ofiar we wszystkich warstwach ludności w powiecie, Wydział powiatowy zebrał tak znaczne fundusze, że mógł już przystąpić do budowy drewnianego zakładu dla chorych, według planów przez nas zatwierdzonych. Koszt téj budowy miał wynosić 17.476 zł. 29 ct. Lecz gdy już przystąpiono do licytacyi, przedstawiła się możność zakupna na szpital pięknego murowanego domu p. Grota, kupca w Sokalu, za 16.500 złr.

Inspektor szpitali wezwany do Sokala dla opatrzenia téj kamienicy, doniósł nam, że jest ona zupełnie odpowiednia na szpital jak pod względem położenia jéj w mieście, tak zarówno i co do rozkładu ubikacyi, odpowiadając wszelkim wymaganiom zdrowotnym i administracyjnym. Dom ten może pomieścić zwyż 46 łóżek, rachując po 1000 stóp kub. na każde łóżko (31 metr. kub.) powietrza i wszelkie gospodarskie urządzenia, jako to: mieszkanie rządcy, kancelaryę zarządu i kancelaryę lekarza, magazyn, spiżarnię, trupiarnię i składy. Budynek ten według zdania Inspektora jest zbudowany bardzo trwale i dobrze i wart przynajmniéj 30 tysięcy złr. Wysokość pokoi (15 stóp) pozwala utrzymać czyste powietrze. Suche wszędzie od góry do piwnicy, piece dobrze zbudowane, dom ciepły, strych wyłożony cegłą na płask, jest lodownia, winda, zlew, drewutnia, maglownia, kuchnia angielska i t. d.

Dom ten ma dwa niedostatki: brak większego ogródka dla rekonwalescentów (zaledwo 60 kw. sążni) i gątowe nakrycie dachu.

Ze względu, iż cena domu była niska a wydatki na przyszłą adaptacyę domu na szpital bardzo nie wielkie, Inspektor przemawiał za odstąpieniem od myśli budowania szpitala z materyału drzewnego a natomiast za kupnem tego domu. Rada powiatowa przychyliła się do tego zdania.

Po dokonaniu adaptacyi wskazanych przez naszego Inspektora, po zaopatrzeniu szpitala we wszystkie potrzeby według istniejących norm dla innych szpitali prowincyonalnych, zakład ten powiatowy został otwarty do publicznego użytku 3. Września b. r. i napełnił się chorymi, jak donosi Wydział powiatowy w swéj petycyi, upraszając zarazem, aby Wysoki Sejm raczył „założony w Sokalu szpital powiatowy imienia Arcyksiężniczki Gizeli uznać za powszechny i zabezpieczyć mu wszelkie korzyści, jakie z takiego uznania wypływają“.

Wydział krajowy ze względu na dobro całéj okolicznéj ludności najmocniéj popiera prośbę Rady powiatowéj Sokalskiéj, aby tameczny szpital uznany został za powszechny i publiczny. Lecz ponieważ nie są jeszcze dopełnione prawne warunki, od których wedle obowiązujących ustaw zależną jest możność uznania szpitala za powszechny i publiczny, a mianowicie:

1. Nie jest wygotowany akt fundacyi, w którym szpitalowi jako zakładowi powiatowemu Rada powiatowa oddaje ną własność zakupioną realność z całym inwentarzem;
2. Nie ma przyrzeczenia, iż Rada przyjmuje na siebie obowiązki zarządu i wypływające z tego ciężary;
3. Nie przedstawiła Rada zobowiązania, że zakład poddaje nadzorowi władzy politycznéj pod względem sanitarno-policyjnym, a Wydziału krajowego pod wzglę-

dem kierownictwa i administracyi zakładu na tychże podstawach, jak wszystkie inne szpitale powszechne i publiczne;

4. C. k. Namiestnictwo, jako najwyższa władza fundacyjna nie oświadczyła się jeszcze, że nie ma nic do zarzucenia, aby ten szpital powiatowy był uznany za powszechny i publiczny, —

przeto wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do uznania szpitala powiatowego w Sokalu za powszechny i publiczny, skoro Rada powiatowa Sokalska wszystkim wymogom prawa zadość uczyni.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém.

We Lwowie dnia 26. Września 1878. r.

Ludwik Hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Dr. Franciszek Hoszard w. r.
Członek Wydziału krajowego.

L. 382/s.

Alegat 78.

Wniosek.

§. 7. Ustawy krajowej drogowej z r. 1866 stanowi:

„Zakładanie nowych dróg krajowych i powiatowych winno poprzedzić prócz „Pertraktacyi z Stronami Interesowanemi etc. etc.“

W roku zeszłym przystąpił Wydział krajowy do budowy drogi Smykowce-Kopyczyńce przez Wysoki Sejm w r. 1872 uchalonej, na przestrzeni Grzymałów-Chorostków — pomijając starą drogę — a wytknąwszy nową drogę przez pola z Grzymałowa na Eleonorówkę do Kluwiniec — nieprzeprowadziwszy poprzednio stosownie do ustawy drogowej Pertraktacyi ze stronami interesowanemi.

Wszelkie reklamacye Wydziału powiatowego Husiatyńskiego nie znalazły uwzględnienia, pomimo, że powiat Husiatyński jest stroną najbardziej interesowaną, bo droga ta nowa przeważnie przez powiat Husiatyński przechodzić będzie i koszta expropryacyi, które z tego powodu powiat Husiatyński poniesie 6000 do 8000 zł. a. w. wynosić będą.

Zważywszy nieprawidłowe postępowanie Wydziału krajowego. — Przez wykonanie Ustawy drogowej z r. 1866;

Zważywszy przeto wielką niesprawiedliwość wyrządzoną powiatowi Husiatyńskiemu i narażenie go na tak wielkie wydatki na cele expropryacyi

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu w uznaniu nieprawidłowego postępowania powstrzymać budowę drogi krajowej na przestrzeni między Grzymałowem a Kluwińcami.

2). Stosownie do ustawy drogowej z r. 1866 §. 7 przeprowadzić pertraktacyę z powiatem Husiatyńskim jako stroną najbardziej interesowaną w tej sprawie.

Co do formalnego traktowania wnoszę:

Wysoki Sejm raczy Wniosek do komisyi prawniczej przydzielić z poleceniem by ta po zbadaniu tej sprawy, — przedłożyła Wysokiemu Sejmowi odpowiedne wnioski na podstawie §. 7 ustawy krajowej, i §. 33 Regulaminu dla Wydziału krajowego z dnia 20 lutego 1866.

Lwów dnia 24 września 1878.

Erazm Wolański, wnioskodawca.

X. Tomasz Kowalski, Kupczyński, Korzyński, M. Popiel, O. Hausner, Goldman. J. Kitrys, Max, X. Krasicki, ks. Sawa, Gedel, Janko, Wodziński, Łukasiewicz, X. Buchwald.

Alegat 79.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej w przedmiocie przedłożenia rządowego o zmianę pierwszego ustępu §. 58 ustawy o ochronie własności polnej w tekscie polskim i ruskim.

Uchwała sejmowa z dnia 19 września 1878.

Do komisyi kultury krajowej.

Przekazane przedłożenie rządowe (L. 22) zostaje po rozpoznaniu przez tę komisyę w uznaniu wszystkich przytoczonych motywów, w całej osnowie przyjęte.

Komisya zatem wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca postanowienie pierwszego ustępu §. 58 ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17 Lipca 1876 w tekscie polskim i ruskim.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Ar. I.

§. 58 ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17 Lipca 1876 dz. ust. kr. Nr. 28 w brzmieniu tekstu polskiego i ruskiego uchyla się i ma brzmieć jak następuje:

§. 58.

Dochodzenie i karanie przestępstw polowych ulega przedawnieniu, jeżeli przeciw przestępcy nie wytoczono dochodzenia w przeciągu trzech miesięcy od dnia, w którym przestępstwo zostało popełnionem. Pretensye o wynagrodzenie szkody pochodzącej z przedawnionego przestępstwa polowego, mogą być poszukiwane w drodze cywilnej.

Art II.

Wykonanie tej ustawy polecam moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

J. Czartoryski,
przewodniczący.

A. Raciborski,
referent.

L. 412/s.

Alegat 80.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku posła Chełmeckiego względem przyspieszenia założenia ksiąg hypotecznych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 1. Kwietnia 1876 wezwał Wysoki Sejm c. k. Rząd o poczynienie stosownych kroków w celu jak najrychlejszego zaprowadzenia ksiąg hypotecznych — a Wydział krajowy zawiadomiony odezwą c. k. Prezydyum Namiestnictwa z 6. Października 1876 do L. 8299, że sprawa ta 7. Lipca 1876 przedłożoną została dotyczącym c. k. Ministerstwom do załatwienia, upraszał następnie c. k. Prezydyum Namiestnictwa 23. Grudnia 1876 do L. 34457 i 26 Stycznia 1877 do l. 768 o przyspieszenie tej dla kraju ważnej sprawy.

Skutkiem tego zawiadomionym został Wydział krajowy odezwą c. k. Prezydyum Namiestnictwa z 1. Lutego 1877 do L. 875 praes., iż wspomniane c. k. Prezydyum odniosło się ponownie do c. k. Ministerstw sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z prośbą o spieszne a przychylne załatwienie tej na wstępie wspomnianej uchwały Sejmowej.

Wstawienie się to c. k. Prezydyum Namiestnictwa odniosło ten skutek, że wedle odezwy tegoż c. k. Prezydyum wystosowanej do Wydziału krajowego 11. Kwietnia 1877 do L. 2659 praes. c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości oznajmiło, iż potrzebie pomnożenia urzędników sądowych w celu urządzania ksiąg hypotecznych uczyniło zadosyć przez utworzenie nowych 22 posad adjunktów sądowych i 21 posad płatnych auskultantów, tudzież, że z nadzwyczajnej dotacyj 400.000 zł. przeznaczonej na pokrycie zwiększonych potrzeb sądownictwa przez urządzanie hypotek, asygnowano dla Galicyi i Bukowiny począwszy od roku 1875 po 106000 zł., a nadto upoważniono c. k. Prezy-

dyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie przekroczyć w roku 1876 przeznaczoną dlań dotacyę o 18630 zł., i że z końcem roku 1876 rozpoczęto czynności z powodu założenia ksiąg hypotecznych w 124 powiatach sądowych.

Na tym stała sprawa ta do rozpoczęcia sesyi sejmowej w roku 1877, w ciągu której postawił poseł Chełmecki wniosek zgodny z wnioskiem w ciągu obecnej sesyi Sejmowej komisyi prawniczej uchwałą z 14 Września 1878 L. 61 przekazany, o przyspieszenie zaprowadzenia ksiąg hypotecznych, a Wydziały Rad powiatowych Kolbuszowy i Chrzanowa wniosły o to samo prośby do Wysokiego Sejmu, które z wnioskiem posła Chełmeckiego uchwałą z 17 Sierpnia 1877 przekazane zostały komisyi prawniczej, której sprawozdanie i wniosek Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia przedłożony, dlatego nie przyszedł pod obradę bo i tak zbyt krótko trwająca zeszłoroczna sesya sejmowa zamkniętą została.

Pomimo tego Wydział krajowy nie spuścił z uwagi tej dla kraju nader ważnej a nie mniej naglącej sprawy i wystosowywał od czasu do czasu bo 16 Listopada 1877 do L. 28566, 27. Lutego 1878 do L. 8046 i 7 Lipca 1878 do L. 37143 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwy, wzywające o załatwienie uchwały Wysokiego Sejmu z 1. Kwietnia 1876.

Starania te nie odniosły jednak skutku pożądanego ile, że odezwą c. k. Prezydyum Namiestnictwa z 23 Grudnia 1877 do l. 9949 udzielono Wydziałowi krajowemu zawiadomienie c. k. Prezydyum wyższego Sądu krajowego lwowskiego z 14 Grudnia 1877 do l. 9555 o zachodzących trudnościach przy urządzaniu hypotek. Wyższy c. k. Sąd krajowy w Krakowie zaś, do którego się w tej sprawie zarówno c. k. Prezydyum Namiestnictwa udawało, nie dał do tej chwili żadnej odpowiedzi.

Z odezwy c. k. Prezydyum wyższego Sądu krajowego Lwowskiego z 14 Grudnia 1877 do L. 9555 powyżej powołanej, nie można powziąć tej pożądanej wiadomości, że sprawa urządzenia ksiąg hipotecznych w naszym kraju naprzód postępuje, lecz przeciwnie nie robi c. k. Prezydyum wyższego Sądu krajowego Lwowskiego nadziei, by sprawa ta przyspieszoną być mogła, tłómacząc niemożność raźniejszego postępowania brakiem funduszów jak niemniej brakiem urzędników sądowych i trudnościami, jakie wywołują ustawy o podzielności gruntów i o prawie dziedziczenia po włościanach, tudzież ogólne zadłużenie się włościan i powstałe ztąd egzekucyjne sprzedaży przyczyniające się do najczęstszych zmian posiadaczy, nadmieniając, że prace około założenia hypotek w niektórych powiatach z powodu użycia nad miarę funduszów na ten cel przeznaczonych ograniczyć, w niektórych zaś z powodu braku sił roboczych nawet zupełnie wstrzymać musiano. Komisya prawnicza nie zmieniła zapatrywań swoich co do nagłej potrzeby zaprowadzenia w kraju naszym ksiąg hypotecznych w sprawozdaniu z 26. Sierpnia 1877 wypowiedzianych, ile że tylko przez urządzenie tych ksiąg hypotecznych usunie się wiele sporów o własność nieruchomych majątków i odejmie się pisarzom pokątnym sposobność i łatwość obałamucania i zachęcania ludu wiejskiego w celach samolubnych do sporów bezowocnych, a co jeszcze ważniejsze, umożliwi się posiadaczom mniejszych własności uzyskanie tańszego kredytu i uchyli się ten przez c. k. Prezydyum wyższego Sądu krajowego lwowskiego wspomniany opłakania godny stan wywłaszczenia posiadaczy nieruchomych majętności dla braku hypotek przez lichwiarzy osidłanych.

Dla tego też komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się Wysoki c. k. Rząd ponownie, ażeby w celu spieszniejszego zakładania ksiąg hypotecznych w Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem liczbę

urzędników sądowych pomnożył, jak najspieszniejsze sprostowanie operatów katastralnych zarządził, i na ten cel ze skarbu Państwa potrzebne fundusze wyjednał;

2. Prośby Rad powiatowych w Chrzanowie do l. 125/s. (P. 57) 1878 i w Krośnie do l. 214 (P. 115) 1878 w tym przedmiocie wniesione uznają się za załatwione.

Lwów dnia 28. Września 1878.

B. Kowalski
przewodniczący.

Walery Waygart
sprawozdawca.

L. $\frac{393}{S.}$ Alegat 81.

Sprawozdanie
komisyi szpitalnéj

o wniosku Wydziału krajowego zmierzającego do ustalenia posad kapelanów przy krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Komisya szpitalna zdając wys. Izbie sprawę z przekazanego sobie wniosku tyczącego się ustalenia posad kapelanów przy zakładzie kulparkowskim, ogranicza się na przypomnieniu przy uchwaleniu statutu dla tego zakładu. W r. 1875 pozostawił wys. Sejm urządzenie służby duchownéj Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z konsystorzami rzymsko- i grecko-katolickimi, tudzież z przełożonymi innych wyznań i oddał mu oznaczenie wynagrodzenia dla duszstarowników. Wydział krajowy zaradził téj potrzebie tymczasowo, wskutek zaś korespondencyi przeprowadzonéj z konsystorzami, przedstawił wys. Izbie wniosek ustalenia posad kapelanów.

Komisya powołując się na sprawozdanie Wydziału krajowego i uznając potrzebę ustanowienia stałych kapelanów przy zakładzie kulparkowskim, wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. W etacie posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, uchwalonym w dniu 25. Maja 1875, ma brzmieć ustęp:

I. B. Służba duchowna:

„Dwóch kapelanów, jeden obrządku łacińskiego, drugi obrządku grecko-katolickiego, pełnią obowiązki swego powołania w zakładzie w myśl instrukcyi, którą wyda Wydział krajowy. Posady kapelanów są stałe i nadają prawo do emerytury.

Kapelanów miannje Wydział krajowy na przedstawienie konsystorzów metropolitalnych. Wydział krajowy oddalić może kapelana na podstawie przepisów ustanowy służby krajowej“.

Zaś ustęp:

II. 3. Słnżba duchowna:

„Kapelani:

a) płacy po 400 zł. a.,
b) pomieszkanie z opałem,
c) wikt,
d) dodatku pięcioletniego po 50 zł. a.“

2. Przeciwne temu postanowienia etatu posad i płac dla zakładu kulparkowskiego z 28. Maja 1875 r. znoszą się.

Lwów, dnia 25. Września 1878.

Gr. Romaszkan
przewodniczący i sprawozdawca.

Z drukarni K. Pillera.

L. 415/s..

Alegat 82.

Sprawozdanie

komisyi statutowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej pod względem powiększenia liczby posłów Sejmowych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą na posiedzeniu z dnia 24. Sierpnia 1877 powziętą, polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, „aby zbadał gruntownie potrzebę powiększenia liczby posłów do Sejmu krajowego i przedstawił na najbliższej sesyi Sejmowej odpowiednie wnioski.“

Wydział krajowy spełniając to polecenie zajął się badaniem czynników, wpływających na zmianę składu Sejmu, jakimi są: ludność okręgów wyborczych, siła podatkowa, zamożność gmin, ilość przemysłowców, stosunek Sejmu naszego do Sejmów innych królestw i krajów Austryi pod względem ich składu — a przedkładając Wysokiemu Sejmowi w sprawozdaniu swojem z dnia 6. Września b. r. niektóre rezultaty swoich studyów, Wydział krajowy oświadcza, iż do zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej z największą ostrożnością i oględnością przystępować należy, i że w szczególności czekać należy na zupełne przeprowadzenie terytoryalnej zmiany kraju, zanim będzie w stanie z odpowiedniemi wnioskami przed Wysokim Sejmem wystąpić.

Komisya statutowa, której wspomniane co dopiero sprawozdanie Wydziału krajowego do rozpoznania przekazane zostało, nie może nie uznać, iż gruntowna reforma statutu krajowego i ordynacyi wyborczej pod względem składu naszego Sejmu wymaga rozległych studyów różnorodnych stosunków, zbierania w tym celu niezbędnych materyałów i obrobienia takowych, a nie będąc wstanie ani też nie czując się powołaną do uzupełnienia prac w tym kierunku przez Wydział krajowy podjętych, musi je Wydziałowi krajowemu pozostawić, mniema jednak, iż pewne powiększenie liczby posłów i członków sejmowych obecnie już nastąpić może.

W szczególności znane już dostatecznie daty statystyczne miast Lwowa i Krakowa co do ich ludności i sumy opłacanych podatków wykazują dostatecznie, iż liczba ich reprezentantów w Sej-

mie zwiększoną być winna i również tak szczytne stanowisko naukowe, jakie Prezes akademii umiejętności w Krakowie, i rektor akademii technicznej we Lwowie zajmują, przemawia zbyt głośno za tem, aby tych dwóch dygnitarzy naukowych zrównać z rektorami Uniwersytetów i nadać im głosy wirylne w Sejmie.

Dla tego komisya statutowa uchwaliła jednomyślnie przedstawić Wysokiemu Sejmowi potrzebę powiększenia liczby posłów:

1) Z miasta Lwowa o trzech;
2) Z miasta Krakowa o dwóch;
3) Nadania w Sejmie głosu wirylnego Prezesowi akademii umiejętności w Krakowie;
4) Nadanie głosu wirylnego w Sejmie rektorowi akademii technicznej we Lwowie,

a przedkładając odpowiednie tym wnioskom cztery ustawy pod A, B, C i D, prosi o przyjęcie takowych.

Lwów dnia 28. września 1878.

F. Paszkowski
przewodniczący.

Dr. Zyblikiewicz
sprawozdawca.

L. $\frac{409}{S.}$

Alegat 85.

Sprawozdanie
komisyi administracyjnéj
o petycyi Towarzystwa politechnicznego we Lwowie z dnia 8. Sierpnia 1878 Nr. $\frac{56}{S.}$ P. 8.

Wysoki Sejmie!

Towarzystwo politechniczne we Lwowie wniosło prośbę do Sejmu:

1.) O wezwanie c. k. Rządu do zaprowadzenia języka polskiego na kolejach państwowych w Galicyi i do poczynienia wszelkich kroków, jakie za właściwe uzna, ażeby także w urzędowaniu innych subwencyonowanych koleji krajowych zaprowadzono język polski.

2.) O zmianę statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej w tym kierunku, ażeby każdoczesny Rektor c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, miał w Sejmie krajowym głos wirylny.

3.) O wezwanie c. k. Rządu do zmiany §. 23 Ustawy przemysłowej z r. 1859.

4.) O przedstawienie c. k. Rządowi potrzeby zreorganizowania państwowej służby technicznej, według przeprowadzonego podziału nauk w szkołach politechnicznych, nakoniec

5.) O przedsięwzięcie odpowiednich potrzebom kultury krajowej środków, przez zreorganizowanie służby melioracyjnej i obsadzenie takowej dostatecznym personalem technicznym.

Uchwałą z dnia 13. Września b. r. przekazał Wysoki Sejm rzeczoną petycyę, a mianowicie część onej pierwszą o zaprowadzenia języka polskiego na galicyjskich kolejach żelaznych — komisyi administracyjnej — inne jej żądania przekazane zostały, częścią komisyi statutowej, częścią zaś komisyi kultury krajowej. Petycya o zaprowadzenie języka polskiego na galicyjskich kolejach żelaznych, poparta jest licznemi petycyami z kraju — przyłączyły się do niej Wydziały rad powiatowych w Kałuszu, Tłumaczu, Żydaczowie, Nadwórnie, Jaśle, Brzozowie, Chrzanowie, Bochni, Rohatynie; Rady gminne miasta Stryja, Śniatyna, Leżajska, Mikuliczyna, Wadowic, Ciężkowic, Dobromila, Brzozowa, Brzeżan, Przeworska, Pilzna, Rzeszowa, Komarna, Wieliczki, Nowego Sącza, Oświęcima; Instytucye kredytowe, jak c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański, galic. Zakład zastawniczy-kredytowy, Stowarzyszenia zarejestrowane z wzajemną poręką, dalej Profesorowie szkoły politechnicznej, Towarzystwo przemysłowe we Lwowie, liczni mieszkańcy Niżniowa, Kałusza, Komarna i t. d.

Zastanawiając się nad tak licznemi, komisyi do sprawozdania przekazanemi petycyami w jednym i tym samym przedmiocie, komisya administracyjna, musiała przyjść do przekonania, że zarządy galicyjskich kolei żelaznych, nie umiały snać uszanować należycie narodowych uczuć kraju, jeżeli tak mnogie, tak poważne z całego niemal kraju odzywają się przeciw temu głosy.

Nie da się zaprzeczyć, że koleje żelazne słnżąc głównie do ułatwienia ruchu handlowego między kolejami rzecz można świata, jako środki komunikacyjne, mają cechę instytucyi kosmopolitycznej. Kapitały zaś, jakich do założenia i stałego ruchn potrzebują, nadają im cechę przedsiębiorstwa prywatnej natury; wszakże mimo to nikt przeczyć nie zdoła, że koleje żelazne w tym lnb owym krajn istniejące i z niego dla siebie żywotne czerpiące korzyści, nabywają przez to charakteru publicznego, i stają się tym samym instytucyą krajową, która jeśli w kraju spełnić ma zadanie, winna stosować się do potrzeb i słusznych żądań kraju.

Jednem z najsłuszniejszych żądań kraju jest utrzymanie języka ojczystego, języka polskiego w tej rozciągłości, jaka mu się ze względu na nieprzedawnione prawa historycznej indywidualności naszej niezaprzeczenie należy; a łączy się z niem oraz ta gorąca potrzeba, by młodzież nasza, która z woli monarszej, ogólne i zawodowe swe wykształcenie otrzymuje w języku polskim, ułatwiony miała przystęp do tej zawodowej pracy, w której ustalonym chce mieć przyszły przebieg życia.

Po zaprowadzeniu języka polskiego w szkole i w urzędzie, słuszna, co więcej interesem, a tem samem i obowiązkiem jest każdej instytucyi krajowej, ażeby w urzędowaniu swojem w kraju używała języka polskiego

Wysoki Sejm przestrzegał zawsze i wszędzie, by język ojczysty, najdroższy skarb nasz, nie doznawał upośledzenia; Komisya administracyjna wnosi zatem:

„Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, wzywa c. k. Rząd do poczynienia odpowiednich kroków, ażeby Zarządy galicyjskich kolei żelaznych używały w urzędowaniu w kraju języka polskiego.

Uchwała ta załatwi jednocześnie przekazane komisyi administracyjnej petycye, tyczące się tego samego przedmiotu do l. 54, 77, 132, 134, 139, 152, 153, 154, 155, 205, 206, 207, 208 209, 216, 232, 237, 246, 261, 274, 302, 304, 339, 362.

We Lwowie dnia 28. Września 1878.

Grocholski m. p.
Przewodniczący.

Marceli Madeyski m. p.
Sprawozdawca.

A.

Ustawa

z dnia............................ dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, zmieniająca §. 3 Statutu krajowego z 26. Lutego 1861.

Za zgodą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 3 statutu krajowego z dnia 20. lutego 1861 i Ustawy z 20. Września 1866, zawierającej dodatek do §. 3. Statutu krajowego (Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 22) znoszą się.

§. 3. Statutu krajowego ma brzmieć jak następuje:

Sejm krajowy składa się z 156 członków mianowicie:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego a względnie aż do jego instalacyi z gr. kat. sufragana lwowskiego; w razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu krajowego;

b) z rektorów uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego;

c) ze 146 posłów a to:

I. z 44 posłów z klasy wielkich posiadaczy gruntowych;

II. z 28 posłów miast w ustawie wyborczej wymienionych i izb handlowych i przemysłowych;

III. z 74 posłów reszty gmin królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem;

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

B.

Ustawa

z dnia ________________ dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem zmieniająca § 3 krajowej ordynacyi wyborczej z dnia 26 Lutego 1861.

Za zgodą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 3 sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26 lutego 1861 znoszą się w ich obecnej osnowie, i mają brzmieć jak następuje:

§. 3

Lwów wybiera siedmiu, Kraków pięciu posłów a każde z innych w §. 2 wymienionych miast po jednym.

Wszyscy do wyboru uprawnieni każdego miasta tworzą jedno ciało wyborcze.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

C.

Ustawa

z dnia .... dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, zawierająca dodatek do §. 3 statutu krajowego z 26 Lutego 1861 o powołaniu prezesa krakowskiej c. k. Akademii umiejętności w skład Sejmu krajowego.

Za zgodą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Oprócz osób poszczególnionych w §. 3 statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861, jest członkiem Sejmu także Prezes krakowskiej c. k. Akademii umiejętności.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

D.

Ustawa

z dnia .... dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, zawierająca dodatek do §. 3 statutu krajowego z 26 Lutego 1861, o powołaniu Rektora Lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej w skład Sejmu krajowego.

Za zgodą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Oprócz osób poszczególnionych w §. 3 statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861, jest członkiem Sejmu także Rektor Lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

L. Wydz. kraj. 37.687/77.

Alegat 84.

Sprawozdanie

w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Starania o podniesienie dobrobytu kraju, któremi tak wyraźnie są nacechowane prace ostatniej kadencyi Sejmowej, nie mogły pominąć ważnej kwestyi przemysłu górniczego, bezpośrednio zwiększającego sumę bogactwa krajowego produktami z łona ziemi wydobytymi, a bez którego mineralne zasoby kraju pozostają dla gospodarstwa społecznego bardziej jeszcze martwym kapitałem, niż nieuprawiana przez rolnika rola.

Znaczne przytem bogactwo kopalne, jakie posiadamy w soli, kopalnie rudy cynkowej i węgla w dawnem W. Ks. Krakowskiem, tradycya kopalń cynku i ołowiu srebronośnego w kraju, uprzytomniają nam myśl, iż być może, że posiadamy w ziemi znaczne skarby kopalne, których zużytkowanie wielką krajowi by przyniosło korzyść.

Na d. 25. Września 1871. r. postawił był poseł L. Skrzyński w tym przedmiocie wniosek „aby Wydział krajowy po zasiągnięciu zdania rzeczoznawców wyrobił i na najbliższej sesyi Sejmowej przedłożył projekt do urządzenia stałej krajowej Rady górniczej, której zadaniem będzie zbadanie kraju co do mineralnych jego bogactw, oraz wszystko to, co do utorowania drogi i podniesienia przemysłu górniczego w kraju posłużyć może.“

W załatwianiu tego wniosku, Wydział krajowy większy niż to było myślą wnioskodawcy nacisk położył na stanowisko i zakres działania proponowanej Rady górniczej w obec czynności należących do Izb handlowych i przemysłowych i c. k. Urzędów górniczych kraju, i na d. 28. Listopada 1872. r. oświadczył Wys. Sejmowi, że z tak mało określonemi atrybucyami Rada górnicza nie da się z obecnem ustawodawstwem pogodzić.

Skoro jednak na d. 24. Września 1874. r. p. Skrzyński ponownie tę sprawę poruszył, postanowił Wys. Sejm w obec powyższego oświadczenia Wydziału krajowego nie wstrzymywać się formalnymi względami i zawotował d. 6. Października t. r.:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby po zasiągnięciu opinii biegłych przedstawił Wys. Sejmowi projekt utworzenia przy Wydziale krajowym biόra górniczego, którego

zadaniem byłoby zasięgać i zestawiać wiadomości o kopalnych bogactwach kraju, a dostarczać fachowej pomocy usiłowaniom pojedynczych w dziedzinie górnictwa, i opieki w obec władz właściwych.“

Przystępując do wykonania powyższej uchwały, Wydział krajowy postanowił zebrać materyał do statystyki górniczej w kraju, i zapytać rzeczoznawców o użyteczności podobnego bióra górniczego. Przedłożył mianowicie Akademii Umiejętności w Krakowie, a względnie komisyi fizjograficznej, Senatom Akademickim we Lwowie i Krakowie, i c. k. Urzędom górniczym w obu tych miastach pytania:

„I. czyli i o ile wynik dotychczasowych geologicznych badań kraju upoważnia do wniosku, że kraj nasz posiada nieznane dotąd bogactwa kopalne,

II. czyli utworzenie przy Wydziale krajowym bióra górniczego dla zasiągnięcia i zestawienia wiadomości o kopalnych bogactwach kraju byłoby odpowiednim środkiem do rozwoju przemysłu górniczego, — i jakie urządzenie tego bióra byłoby najodpowiedniejsze ze względu na właściwości przemysłu górniczego, na położenie kraju, i na nieodzowną oszczędność w szafowaniu groszem publicznym.“

Zdania wyż wymienionych osób i instytucyi znacznie od siebie odbiegały tak w ocenianiu obfitości domniemywanych kopalń krajowych, jak i co do bezpośredniej użyteczności i najwłaściwszej formy projektowanego górniczego bióra. Z powodu tych różnic Wydział krajowy nie przedłożył też w swem sprawozdaniu z d. 8. Kwietnia 1875. r. Wysokiemu Sejmowi żadnego projektu bióra górniczego, ale przedstawiwszy potrzebę zbadania wszystkich przyrodniczych właściwości kraju, a co do prac geologiczno-górniczych rozróżniwszy dwie kategorye badań,

1. głębokie wiercenia, o podjęcie których osobną uchwałą z d. 10. Stycznia 1874. r. Wys. Sejm już Wys. Rząd wzywał, i

2. zbadanie powierzchni i wyższych warstw ziemi,

wnosił: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby po przeprowadzeniu rokowań z Rządem, z Komisyą fizjograficzną Akademii Umiejętności w Krakowie, niemniej z uczonymi i fachowymi ludźmi, ułożył i przedstawił Sejmowi do uchwalenia na najbliższej sesyi plan systematycznego zbadania wszystkich przyrodniczych właściwości kraju.

Na pokrycie kosztów ułożenia takiego planu i przedsięwzięcia prac przygotowawczych, otwiera się Wydziałowi krajowemu na rok 1875. kredyt w kwocie 3.000 złr., zaś na rok 1876. wstawia się w budżet kwota 5.000 złr. a. w.

Komisya Sejmowa kultury krajowej, której ten wniosek odstąpionym został, przedstawiła po szczegółowym wywodzie do uchwały Wys. Sejmu następujące wnioski:

1. Sejm uznając potrzebę systematycznego, wszechstronnego zbadania kraju co do jego przyrodniczych własności, wyznacza w tym celu dla Komisyi fizjograficznej przy Akademii Umiejętności w Krakowie roczny zasiłek w ilości 2.000 złr. a. w.

2. Dla silniejszego popędu badań geologicznych i górniczego przemysłu, ustanawia się przy Wydziale krajowym dwóch komisarzy geologicznych, z których jeden winien być zawodowym górnikiem, — mianowanych po zasiągnięciu opinii Akademickiej Komisyi fizjograficznej w Krakowie, jako tejże w badaniu kraju naukowych pośredników.

3. Celem ich wynagrodzenia, Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt roczny w ilości 3.000 złr. a. w.

4. Urzędowanie, a tem samem pobieranie płacy przez komisarzy górniczych rozpocznie się od m. Maja r. 1876.

5. Komisya fizjograficza corocznie zdawać będzie sprawę Wydziałowi krajowemu o postępie i skutku dokonanych badań —

i Rezolucyę:

Sejm wzywa Wysoki Rząd, ażeby

1. przyspieszając zdawna oczekiwaną reorganizacyę Instytutu technicznego w Krakowie, zaprowadził przy tymże Szkołę górnictwa z wszelkiemi zakładom tego rodzaju przynależnemi prawami,

2. Ażeby nim to jeszcze nastąpi, wyznaczył dwa stypendya, każde w ilości 600 złr. w. a. dla młodzieńców oddających się zawodowi górniczemu.

Po dłuższej dyskusyi, w której zastrzegał się sprawozdawca komisyi, że jeśli Wys. Sejm nie przychyli się do jego wniosków, to sprawę będzie uważał nie za nie mającą racyi bytu, ale tylko za niedoszłą do odpowiedniego stopnia dojrzałości, Wys. Sejm zawotował wbrew zdaniu swej komisyi, zwiększyć tylko zasiłek dla Komisyi fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, i ustanowić dwa stypendya dla ukończonych akademików górniczych po 1000 zł. a. w. rocznie. i to na czas trzechletni.

Rzeczy istotnie potrzebne, których się domaga siła faktów, nie dadzą się usunąć z porządku dziennego. Nieznalezienie odpowiedniej formy dla zorganizowania bióra górniczego w r. 1875. i odrzucenie wniosku o przeznaczenie pewnej kwoty z budżetu krajowego na ściślejsze badania kraju pod względem górniczym, nie zmniejszyło potrzeby podobnej pracy. Wystawa krajowa z r. 1877. okazała wymownie bo faktycznie, że przemysł nasz górniczy znajduje się na bardzo niskim stopniu rozwoju, bo gdy inne działy produkcyi: rolnictwo, leśnictwo, chów bydła, świetne stosunkowo dały okazy, górnictwo było nader ubogo reprezentowane, a nadto i za wyłączeniem wystawy z dóbr J. C. W. Arcyksięcia Albrechta, żup soli i zakładów siarki w dobrach kameralnych uwydatniało brak znajomości przedmiotu u wielu wystawców.

Statystyczne data c. k. Ministerium rolnictwa wykazujące, że siódma część produktów mineralnych austryackiej połowy Monarchii pochodzi z naszej prowincyi, choć takowa terytorjalnie prawie czwartą część jej zajmuje, nie daje zresztą prawdziwego obrazu rozwoju tego przemysłu. Trzeba koniecznie zważyć, że gdy jeszcze w r. 1874. na siedmiomilionową produkcyę naszego kraju składały się:

siarka i kruszce w kwocie	204.923	zł. —
węgiel kamienny i brunatny	1,067.498	„ —
nafta i olej ziemny	2,450.600	„ —
i wosk ziemny	3,259.600	„ —
Razem	6,982.021	„ —

to już za r. 1877. sprawozdanie Ministerjum rolnictwa wykazywało tylko siarki

i kruszców metalicznych na kwotę	184.399	zł. —
węgla kamiennego i brunatnego	888.890	„ —
	1,073.289	„ —

a zatém o 15% mniej. — Przechodząc zaś pojedynczo każdy dział górnictwa widzimy, że eksploatacya siarki i kruszców ciągle się zmniejsza, że produkcya węgla brunatnego nie przekracza u nas koła o promieniu 30 kilometrów, a produkcya węgla kamiennego jest zupełnie podporządkowaną temuż przemysłowi na pruskim Szlązku (bo tamtejsi przemysłowcy za pomocą tranzytowéj taryfy zdobywają sobie z uszczerbkiem dla nas konsumentów w granicznych guberniach rossyjskich); co się zaś tyczy przemysłu nafty i wosku ziemnego, chyli się on według zdania producentów i fachowych władz do upadku, i potrzebuje cła ochronnego z jednéj, a naprawy prawnych stosunków z drugiéj strony. Obszerniéj o tém traktuje sprawozdanie Wydziału krajowego do L. W. 44.577/1877 Wys. Izbie już przedłożone.

Pilniejsze studya tego stanu rzeczy uwidoczniły Wydziałowi krajowemu obowiązek szukania środków zaradczych, i ponownego całéj sprawy zbadania. Do tego jednak nie mógł przystąpić bez fachowego pomocnika, i w tym celu przydzielił inżyniera górniczego p. Leona Syroczyńskiego do bióra II-go departamentu Wydziału krajowego, a ze względu na różnorodne czynniki wpływające na rozwój przemysłu górniczego, postanowił zwołać ankietę górniczą.

Postanowieniem swém z dnia 6. Października 1877. r. polecił Wydział krajowy p. Syroczyńskiemu:

a) załatwianie wszelkich spraw z górnictwem krajowém w związku będących;

b) spożytkowanie materyałów dawniej przez Wydział krajowy o górnictwie i mineralnych zasobach kraju zebranych celem ułożenia geologiczno-górniczej mapy kraju;

c) przygotowanie memoryału w sprawie uregulowania przemysłu naftowego;

d) przygotowanie memoryału w sprawie potrzebnych dla kraju głębokich wierceń i ściślejszych geologicznych badań, i nadto

e) zobowiązał go w myśl tylekrotnie w Sejmie objawionego życzenia do bezpłatnego udzielania stronom rad i wskazówek, co do wartości i użyteczności mineralnych produktów, jak i ewentualnie co do sposobu zbadania okolicy, pokładów, lub produktów.

Postanawiając to i podając to zobowiązanie do publicznej wiadomości ogłoszeniem z dnia 16/10 1877 l. W. 32.449, chciał Wydział krajowy poddać praktycznej próbie często w tej materyi powtarzający się wniosek, a z przyjemnością skonstatować może, że nadzieje nie zawiodły go pod tym względem. Oprócz dwóch badań wykonanych z polecenia Wydziału krajowego, 16 stron wniosło podania o polecenie zbadania pojedyńczych okolic, a z nich dopiero 6 załatwionemi być mogły. Zobowiązanie zaś przedkładania Wydziałowi krajowemu odpisów sprawozdań stronom udzielanych, dozwala łatwej nad tą czynnością kontroli.

Zaprosiwszy do wzięcia udziału w ankiecie dla spraw górniczych J. E. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, hr. Artura Potockiego, WW. PP. profesorów Geologii i Mineralogii w naszych wyższych zakładach naukowych Dra. Al. Altha, Dra. Felixa Kreutza i p. Juliana Niedźwieckiego, profesora instytutu technicznego w Krakowie, Dra. Juliana Grabowskiego, c. k. starostę górniczego w Krakowie Henryka Wachtla, i c. k. nadkomisarza górniczego we Lwowie Henryka Waltera, przedłożył jej Wydział krajowy wraz z wnioskami p. Syroczyńskiego następne pytania:

1. Czy a ewentualnie gdzie i jakie głębokie wiercenia lub ściślejsze badania w kraju doprowadziłyby do odkrycia nieznanych pokładów minerałów użytecznych lub źródeł oleju skalnego,

2. Jaką korzyść przyniosłoby utworzenie przy Wydziale krajowym bióra górniczego, jaką powinna być jego organizacya i zakres działania,

3. Jakie inne środki mogłyby się najskuteczniej przyczynić do podniesienia mineralnéj produkcyi kraju i do [illegible] zużytkowywania tych produktów.

Protokół posiedzeń ankiety odbytych na dniu 21. i 22. Marca b. r. przedkładamy. ·/.

Alegat I.

Znajduje się tam uchwała ankiety, poruczająca członkom Dr. Althowi i P. Henrykowi Walterowi opracowanie osobnych memorjałów celem uzasadnienia potrzeby podjęcia głębokich wierceń lub ściślejszych badań i przedstawienia korzyści, jakieby przemysł górniczy kraju z wykonania tych robót osiągnął. Memorjał P. Waltera załączamy ·/. przy niniejszém sprawozdaniu; — memorjału P. Dra. Altha Wydział krajowy dotychczas nie otrzymał. Co do obu jednak zastrzega sobie Wydział krajowy prawo bliższego zbadania zawartych w nich propozycyi, a ewentualnie ponownego zebrania ankiety.

Alegat 2.

W dalszym ciągu odpowiedzi na 1. zapytanie, uchwaliła także ankieta przedstawić Wydziałowi krajowemu potrzebę przeznaczenia większych funduszów na badanie geologiczno-górnicze kraju, już to zwiększając zasiłek Komissyi fizjograficznéj na ten cel w r. 1875. wyznaczony, już to przeznaczając na specjalne badania okolic kraju osobne fundusze. Specjalne takie badania geologiczne stanowią nieodzowny warunek przystąpienia w przyszłości do głębokich wierceń, a w ogóle do racjonalnego rozwoju przemysłu górniczego; same przez się doprowadzić zaś mogą do odkrycia wielu bogactw ziemnych, a przyczynią się zawsze do lepszego zużytkowania surowych materyałów, które kraj nasz posiada, a nie mniej jednak nieraz z zagranicy sprowadza. Uchwała ankiety, która na takie badania oprócz zwiększenia zasiłku Komisyi fizyograficznéj żąda przeznaczenia osobnego funduszu, odpowiada zdaniu Wydziału krajowego i z tego względu, że podaje mu sposób przyspieszenia zbadania pewnéj ważnéj dla kraju okolicy, która by z kolei porządku prac Komisyi fizjograficznéj dłużéj na to czekać miała.

Co do innych w odpowiedzi na ten sam punkt programu ankiety powziętych uchwał, Wydział krajowy korzystał już z uprzejmości c. k. Urzędów górniczych i salinarnych w zbieraniu materjałów do statystyki mineralnéj kraju, przyjął więc tylko do wiadomości odnośną uchwałę — zarówno jak i potrzebę uwzględnienia dróg dojazdowych do kopalń. Co zaś do uchwały o potrzebie podciągnięcia nafty i wosku ziemnego pod ustawę górniczą, przedkłada w tym przedmiocie Wydział krajowy Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie.

W myśl zaś uchwał ankiety powziętych w odpowiedzi na 2. i 3. pytanie programu — o pożytku utworzenia bióra górniczego przy Wydziale krajowym, i o innych środkach mogących się do podniesienia przemysłu górniczego przyczynić,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do przyjęcia inżyniera-górnika przy Wydziale krajowym, za rocznem wynagrodzeniem 1.800 złr. w. a. i wstawia się na ten cel w budżet r. 1879. odpowiednią kwotę.

2. Upoważnia się Wydział krajowy do ustanowienia krajowej Rady górniczej jako komitetu doradczego przy Wydziale krajowym funkcyonującego.

3. Przeznacza się:

a) kwotę 500 złr. w. a. jako dodatkowy zasiłek dla Komisyi fizjograficznej w Krakowie mający być użyty li na geologiczno-górnicze badania kraju,

b) kwotę 500 zł. a. w. na takież badania do rozporządzenia Wydziału krajowego.

4. Wzywa się Wys. Rząd o dodanie adjunkta chemicznego profesorowi technologii chemicznéj w instytucie przemysłowym w Krakowie.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie d. 27. Sierpnia 1878.

Marszałek krajowy:
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Allegat 1. do L. W. kr. 37687/77.

Protokół

posiedzenia ankiety zwołanej dla spraw górniczych na dzień 21. marca 1878.

Obecni:

Członek Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszczyński jako przewodniczący.
Dr. Alth profesor uniwersytetu Krakowskiego.
H. Wachtel c. k. Starosta górniczy w Krakowie.
Dr. F. Kreutz profesor uniwersytetu lwowskiego.
Julian Niedźwiecki profesor Akademii technicznej we Lwowie.
Dr. Grabowski profesor instytutu technicznego w Krakowie.
H. Walter c. k. starszy komisarz górniczy we Lwowie.
Leon Syroczyński inżynier górnictwa przy Wydziale krajowym.

Posiedzenie zagaił członek Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszczyński oznajmując, że zaproszeni do udziału w ankiecie JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki i JW. hr. Artur Potocki usprawiedliwili swoją nieobecność.

Profesor Dr. Alth oświadcza, że akademia umiejętności w Krakowie już w r. 1875. wypracowała memoryał o sprawach stanowiących przedmiot obrad ankiety. Dr. Alth odczytał ten memoryał [1]. Na żądanie p. Starosty górniczego Wachtla odczytano także sprawozdanie [2]. które suballegat a) suballegat b)
w tej mierze złożyło Wydziałowi krajowemu c. k. Starostwo górnicze w Krakowie.

P. Syroczyński odczytał swój elaborat [3]. o poszukiwaniach górniczych w Galicyi z następującym wnioskiem: suballegat c)

„Ankieta raczy objawić opinię, czy jest pożądanem, by:

A). „Wysoki Sejm postarał się u Wysokiego Rządu 1.) o podjęcie głębokich wierceń celem wyśledzenia, jakie utwory znajdują się na wschód od Krakowa ku Bochni, i na południe ku Oświęcimowi, i czyli się tam nie znajdują pokłady węgla kamiennego; 2) o podjęcie badań, czy w rejonie Grudny i w pasie między Przemyślem a Lwowem znajdują się znaczne pokłady węgla brunatnego, i 3) o podjęcie badań nad uławiceniem warstw i produktami zawartymi w czworokącie między Mikołajowem, Skolem, Sołotwiną i Śniatynem.

B). Wysoki Sejm postarał się o podjęcie głębokich wierceń dla poznania układu geologicznego stoków karpat i dla poznania, gdzie się znajdują źródła oleju skalnego.

C). Wysoki Sejm wyjednał wysłanie osobnej komisyi dla zbadania pokładów rudy żelaznej we wschodnich Karpatach i iskrzyków żelaznych w powiatach Śniatyńskim, Kołomyjskim, Bohorodczańskim i sąsiednich.

D). Wysoki Sejm wyjednał u Wysokiego Rządu dokładne zbadanie pokładów soli i ułatwienia wydobywania i sprzedaży chlorku potasu."

W dyskusyi nad elaboratem p. Syroczyńskiego biorą udział profesorowie Dr. Kreutz
suballegat d) (powołując się na swój. memoryał z r. 1875 subalg. *d)* i Alth. Co do formalnego traktowania sprawy zabierają głos pp. Dr. Wereszczyński, Niedźwiecki, Dr. Alth, Wachtel i Dr. Grabowski, poczem przewodniczący otworzył dyskusyę nad pytaniem: Czy i jakie głębokie wiercenia mogłyby doprowadzić do odkrycia mineralnych pokładów w Galicyi?

W dyskusyi przemawia najpierw Dr. Alth oświadczając się za potrzebą głębokich wierceń. Oznaczenie miejscowości, w których mają być podjęte głębokie wiercenia, należy pozostawić późniejszym badaniom.

JE. hr. Marszałek zjawia się w sali obrad, i zajmuje miejsce w gronie ankiety.

Pan Walter oświadcza się za badaniami geologicznemi a przeciw głębokim wierceniom jako nieodpowiadającym praktycznemu celowi, nad którym zastanawia się ankieta.

W dalszym ciągu przemawiają w téj saméj kwestyi pp. Walter, Alth, Dr. Grabowski, Dr. Kreutz, poczém ankieta uchwala następującą odpowiedź na pierwsze pytanie:

W celu zbadania układu geognostycznego tych części kraju, które dostatecznych naturalnych odsłonięć nie mają, byłoby nader pożądanem podjęcie głębokich wierceń. Takimi obszarami są mianowicie: równina zachodnio-galicyjska na północ od kolei Karola Ludwika, i pas graniczny między utworami podolskimi, a podgórzem Karpat.

Następuje dyskusya nad pytaniem, jaki sposób badania doprowadzić może do odkrycia pokładów mineralnych?

Dr. Alth oświadcza się za ściśle geologicznym sposobem badania. P. Walter oświadcza się także za górniczym sposobem badania.

JE. hr. Marszałek opuszcza salę obrad.

P. Syroczyński przemawia za poszukiwaniami rud żelaznych i iskrzyków. Przemawiają następnie w téj sprawie pp. Dr. Alth, Walter, prof. Niedźwiecki i Wachtel, poczém ankieta uchwala objawić zdanie:

Że badania geologiczne są niezbędne i przyczynią się do podniesienia produkcyi mineralnéj;

Że fundusze dla sekcyi geologicznéj komisyi fizyograficznéj na ten cel przeznaczone nie wystarczają, i powinny być przez Wysoki Sejm powiększone;

Że nadto pożądane są jeszcze specyalne badania, na które należałoby wyznaczyć osobną subwencyę z funduszu krajowego;

Że należy nadto uprosić c. k. Urzęda górnicze i salinarne krajowe, aby daty urzędowe dochodzące do ich wiadomości, udzielały Wydziałowi krajowemu i starać się, aby wszelkie daty, odnoszące się do geologii kraju były ogłaszane.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 2éj z południa.

Przedmiotém obrad jest dalszy ustęp pierwszego punktu programu, mianowicie kwestya głębokich wierceń w celu poznania źródeł oleju skalnego.

Dr. Alth wznosi, żeby ankieta uchwaliła, iż naftę i wszystkie płody żywiczne poddać należy pod ustawę górniczą i przemawia za wierceniem głębokiem w okolicach naftowych dla przekonania się, czy nafta nie pochodzi z głębszych utworów geologicznych. P. Walter jest przeciwnym wierceniom, bo nafta nie pochodzi z warstw głębszych, niż te, z których ją wydobywamy.

Dr. Kreutz przemawia za subwencyonowaniem istniejących głębokich świdrodziur z uwzględnieniem naturalnie odpowiednich miejscowości.

Dr. Grabowski popiera wniosek Dra. Altha i oświadcza się za premiowaniem świdrodziur, skoro one dojdą do pewnéj głębokości.

Prof. Niedźwiedzki podnosi potrzebę odsłonięcia w górze przekroju warstw za pomocą poprzecznych chodników, odbudowanych w pewnéj głębokości szybu.

P. Walter wnosi, aby dawano premie temu, kto w szybie 200 metr. głębokim przebije warstwę chodnikiem oznaczonéj długości.

Przemawiają w téj sprawie daléj prof. Dr. Alth, prof. Niedźwiedzki, p. Syroczyński.

Poczem ankieta

1) oświadcza się za zastosowaniem ustawy górniczéj do przemysłu naftowego,

2) porucza p. Walterowi opracowanie memoryału o premiowaniu wierceń na naftę a profesorowi Drowi Althowi opracowanie memoryału o potrzebie i rodzaju głębokich wierceń i ściślejszych badań w kraju.

Następuje dyskusya nad 2im punktem programu o organizacyi biura górniczego przy Wydziale krajowym.

P. Syroczyński czyta swój elaborat ·/. z następującym wnioskiem: subsallegat e)

Ankieta raczy uchwalić:

Że uznaje w zupełności korzyść, jakaby wynikła dla kraju z przydzielenia do Wydziału krajowego referenta stale zajmującego się sprawami górniczego i naftowego przemysłu, oraz ogólną produkcyą mineralną i rozpoczęcie takiej pracy uważa za rzecz bardzo na czasie będącą,

że zakres działania tego urzędnika powinien być: opracowywanie spraw górniczych w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, statystyczno-technologiczny opis mineralnej produkcyi kraju i podawanie stronom interesowanym wskazówek co do zużytkowania tych produktów,

że co do organizacyi tego biura tymczasowo odpowie potrzebie przydzielenie do biura Wydziału krajowego ukwalifikowanego inżyniera górnictwa.

Dr. Alth: Aby można odpowiedzieć na pytanie objęte drugim ustępem programu obrad obecnéj ankiety, trzeba przedewszystkiem zastanowić się nad zakresem działania biura górniczego przy Wydziale krajowym utworzyć się mającego. Wedle zdania p. referenta, zadanie

tego bióra, a raczej tego urzędnika, który takowe stanowić ma, miałoby być dwojakiem, jedno czysto naukowe, t. j. badania geologiczne w miesiącach letnich w kraju przeprowadzić się mające i opracowanie uzyskanych tym sposobem dat w przeciągu zimy, drugie więcej administracyjne i informacyjne, t. j. udzielanie rad osobom zamierzającym rozpoczęcie jakiegokolwiek rodzaju robót górniczych, a na ich żądanie przekonanie się na miejscu o stosowności i wykonalności tych zamiarów, zestawienie wszelkich dat, tyczących się produkcyi górniczej kraju, a nareszcie albo przedstawianie w Wydziale krajowym interesów górniczych kraju, albo przynajmniej właściwemu referentowi potrzebnych materyałów. Nie zapoznaję bynajmniej korzyści, jakie ta druga czynność czysto administracyjna i informacyjna przynieśćby mogła, ale zdaje mi się, że takowa nie da się połączyć z pierwszą t. j. z spełnieniem zadania ściśle naukowego, geologicznego badania kraju. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że naukowe opracowanie materyałów w czasie pewnej podróży naukowej zebranych, daleko więcej wymaga czasu, niżeli ta podróż sama, i wątpię, aby czynności połączone ze spełnieniem zadania administracyjnego, pozwalały owemu inżynierowi górniczemu oddawać się z należytą ścisłością tym badaniom naukowym, pomijając już nawet potrzebę zasobów naukowych do podobnych badań koniecznie potrzebnych, jako to: biblioteki, zbiorów, laboratoryum i t. p.

Zdaje mi się więc, że czynność naukowa tego inżyniera może się tylko odnosić do przywłaszczania sobie wszystkich wiadomości, przez osoby oddające się wyłącznie naukowemu badaniu kraju zebranych, aby mógł w każdej chwili zdać sprawę o tem, co o geologii kraju, o jego zasobach górniczych i ich spożytkowaniu jest skonstatowanem i na tej zasadzie nietylko udzielić dotyczącemu referentowi potrzebnych informacyi, ale i stronom rady co do możliwości lub przynajmniej skuteczności zamierzanej eksploatacyi pewnego produktu mineralnego. Byłby to przeto tylko rodzaj bióra informacyjnego dla samego Wydziału krajowego w każdym razie pożądanego, którego pożytek dla publiczności jednak zależałby zupełnie od stopnia wykształcenia owego inżyniera, a więc od zaufania, przez strony w jego orzeczenia pokładanego, które znowu wyrobić się może tylko z nabytego doświadczenia, o ile dane przez niego rady okażą się zbawiennemi albo też szkodliwemi.

Będzie więc rzeczą Wysokiego Wydziału osądzić, o ile owe cele statystyczne i informacyjne wymagają ustanowienia osobnego inżyniera górniczego, lub nawet osobnego bióra.

P. Walter. Nie tylko uznaję potrzebę mianowania inżyniera górniczego przy Wydziale krajowym, ale uwzględniając stosunki nasze mniemam, iż takowy niezawodnie korzyści dla kraju przyniesie.

Co do urządzenia byłbym za têm, aby inżynier górniczy nie ograniczał się do czynności w biórze, ale aby wypełnił lukę, która właśnie u nas w przemyśle górniczym czuć się daje, to jest, aby z jednéj strony oznajomił publiczność z przemysłem tym, i w tym celu zbierał daty i takowe ogłaszał, ale i z drugiej strony, aby dawał inicyatywę do podniesienia górnictwa czy to radą, czy czynem.

Po doświadczeniach jednak smutnych zaczerpniętych w latach gründerskich na instytucie geologicznym w Wiedniu, byłbym zatem, aby inżynierowi górniczemu przydano radę górniczą, złożoną z kilku ludzi fachowych, któraby referentowi przy Wydziale krajowym służyła niejako do kontrolowania czynności inżyniera, by takowy bądź nieświadomością, bądź złą wolą kogokolwiek w błąd nie wprowadzal i tem samêm Wydział krajowy nie skompromitował.

Przyłączając się zatém po części do wniosku p. prof. Niedźwieckiego, formułuję zapatrywanie moje na tę kwestyę w podobny sposób.

Ankieta uznaje potrzebę i korzyści wynikające z mianowania inżyniera górniczego przy referencie kultury krajowéj w Wydziale, któryby prócz biórowéj czynności, miał obowiązek doradzania stronom w przemyśle górniczym, jednak tylko za zezwoleniem referenta i poradą umyślnie do tego uproszonéj rady ludzi fachowych.

Dr. Kreutz. Bióro górnicze przy Wydziale krajowym, którego zadaniem byłoby dawać przedsiębiorcom górniczym wskazówki i rady w wszelkich kierunkach górnictwa i hutnictwa i przyczyniać się do rozwinięcia istniejących już, jakoteż powstawania nowych korzystnych przedsiębiorstw górniczych, w którego skład zatém powinniby wchodzić geologowie, górnicy, prawnicy, górnicy techniczni, hutnicy, chemicy i t. d. jest niemożliwe dla braku zupełnie uzdolnionych ludzi zawodowych, którzy by stale w biórze pracować mogli, i dostatecznego funduszu na opłacenie kilku urzędników wyższéj rangi, dyet, pauszaliów, zakupienie narzędzi i przyrządów, kart, książek i t. d.

Ponieważ jednak Wydział krajowy dbając o dobrobyt kraju, opiekuje się téż przemysłem górniczym i hutniczym, więc byłoby rzeczą odpowiednią, by do tych spraw posiadał referenta, mającego fachowe dostateczne uzdolnienie dotyczące tychże spraw, któremu byłyby polecone wszelkie w ten zakres wchodzące sprawy w Wydziale krajowym poruczone jako referentowi Wydziału. Obok tego byłoby obowiązkiem referenta zbieranie, zasięganie, zestawianie i ogłaszanie dat statystycznych i w ogóle wiadomości o znachodzeniu się, ilości, jakości, przysposobieniu, użytku, odbycie, korzyści i t. p. kopalń, hut, gipsarń, w ogóle fabryk przerabiających materyał mineralny, kamieniołomów, żwirowisk, torfowisk i t. p.

Dr. Grabowski. Zadaniem inżyniera górniczego przy Wydziale krajowym ma być:

1. Czuwanie nad postępem i rozwojem krajowego przemysłu górniczego.

2. Obmyślenie środków mających na celu ten postęp i rozwój.

3. Praktyczne zużytkowanie spostrzeżeń naukowych i geologicznych w powyższym celu.

Prof. Niedźwiecki. Nie myślę, że samodzielne działanie inżyniera górnika przy Wysokim Wydziale krajowym w różnorodnych sprawach górnictwa mogłoby być zadawalającem i odpowiedniem, sądzę jednak, że korzystnie by było, jeżeliby istniała jako organ doradczy Wysokiego Wydziału krajowego rada górnicza, któréj referentem i aktuaryuszem byłby inżynier górnik, jako stały urzędnik Wysokiego Wydziału krajowego także tegoż fachowy referent.

P. Wachtel. Uważam bióro górnicze przy Wydziale krajowym jako środek zetknięcia się tegoż z wszelkiemi sprawami górniczemi kraju w kierunku administracyjnym, co wedle mego zdania jest tém potrzebniejszém, ileże dotychczas Wydział krajowy nie otrzymywał o górnictwie kraju żadnej, lub małe wiadomości. Czynność przeto takiego bióra miałaby być:

1. Statystyczna w najdalszém znaczeniu,

2. dążąca do tego, aby wszystkie sprawy przemysłu górniczego kraj. o ile takowe najwyższą władzę autonomiczną krajową interesować powinny, skoncentrowano w Wydziale krajowym,

3. doradcza, dla stron, które o radę w sprawach górniczych do Wydziału krajowego się zechcą udawać i pewnie się udadzą, skoro zapewnione będą, że tam bezinteresowną a na zdrowych i dobrze zrozumianych zasadach opartą radę otrzymać będą w stanie.

Wydział krajowy za pomocą tego bióra zawezwie wszystkie władze podrzędne i zaprosi tak instytuta, towarzystwa i urzęda publiczne krajowe jak i osoby fachowe o poparcie i o wnioski w danych razach, zestawi na podstawie zasiągniętych dat ogólne opisy, statystyczne przeglądy i t. p. i utrzymywać się będzie w ten sposób w ciągłej wiadomości o całej industryi krajowéj w dziedzinie górnictwa, do której oprócz minerałów do regalu górniczego zastrzeżonych, liczę także eksploatacyę kamieniołomów wapienia, gipsu i t. p. Wydział krajowy zużytkuje te wiadomości do popierania przedsiębiorców radą, i gdzie to za stosowne uzna, nawet środkami materyalnymi.

Gdy więc w żadnym razie Wydział krajowy jako instytucya czysto naukowa lub techniczna działać nie może, bióro górnicze zatém trudnić się ma tylko stroną administracyjną zawodu górniczego. Wobec tego, według mego zdania, bióro powinnoby być przyłączone do oddziału przemysłoweg Wydziału krajowego a referentowi miałby być przydzielony urzędnik fachowy z tytułem inżynier górniczego lub podobnym, który referentowi będzie pomocnym w załatwianiu spraw w zawodzie górniczym i w kierunku wyżej wyszczególnionym, mianowicie, jeżeliby jaka strona prosiła o pewną radę w jakimbądź oddziale górnictwa, wtedy inżynier, który w żaden sposób nie może być równo uzdolnionym we wszystkich tak obszernych gałęziach przemysłu górniczego, powinien referentowi podać wniosek, gdzie potrzebne objaśnienia lub środki doradcze osiągnąćby można, aby życzeniom tej strony przyjść w pomoc, lub zadość uczynić jej prośbie w inny sposób, co nie wyklucza tego, by referent i samego inżyniera wydelegował do załatwienia takich spraw, do których uzna go jako zupełnie uzdolnionego.

Dr. Wereszczyński zapowiada następne posiedzenie na dzień następny o godzinie $10^1/_2$ rano.

Drugie posiedzenie dnia 22. marca r. b.

Obecni wszyscy wyżej wymienieni Członkowie.

Początek o godzinie $^3/_4$ na 11tą.

Przewodniczący Dr. Wereszczyński uprasza p. prof. Altha o chwilowe zastąpienie go z powodu ważnych spraw traktowanych w tej chwili na sesyi Wydziału krajowego.

Dr. Alth otwiera dyskusyę nad 3cim punktem programu ankiety.

suballeg. f). P. Syroczyński czyta swój memoryał ⁄., w którym wnosi premiowanie konkursowych prac, opisujących przemysł pojedynczych okolic kraju, lub pojedyncze gałęzie przemysłu, ogłaszanie konkursowych nagród za opracowanie pewnych kwestyi ściśle przemysłowo-górniczych, potrzeb szkoły dla zawodowych górników we wschodniej Galicyi, i dokompletowania instytutu technicznego krakowskiego Wydziałem górniczym.

Prof. Niedźwiecki podnosi przedewszystkiem potrzebę utworzenia stałéj rady górniczej jako komitetu doradczego Wydziału krajowego, do zakresu której należałoby ocenienie wniosków wyżej przedstawionych, jak też orzeczenie o wszelkich sposobach podniesienia mineralnej

produkcyi kraju i stawia co do formalnego traktowania wniosek, by ten punkt przedewszystkiem ankieta wzięła pod obrady.

P. Wachtel do wniosków p. Syroczyńskiego robi uwagę, że przedewszystkiem należabyło premiować podręczniki górnicze, a co do szkół zawodowych lepiejby było stósowną subwencyę dać szkole wielickiej.

Dr. Kreutz mówi za wnioskiem premiowania opisów kraju, a na ich czele oprócz wymienionego przez p. Syroczyńskiego „o ulepszeniu destylacyi nafty" stawia opis geologiczno-górniczy i zestawienie kopalń węgla brunatnego w Galicyi.

Podnosi potrzebę dla kraju, aby jaki chemik był zobowiązanym do annalizowania wszelkich mineralnych produktów mu nadsełanych.

Dr. Grabowski podnosi znaczenie oddziału górniczego przy instytucie technicznym w Krakowie i potrzebę ustanowienia adjunkta chemii dla specyalnego badania produktów naftowych.

Dr. Wereszczyński obejmuje przewodnictwo posiedzenia i zwraca uwagę, że możeby było stosownie, aby ankieta li w zasadzie uchwaliła potrzebę Rady krajowéj górniczéj, a jéj organizacyę pozostawiła Wydziałowi krajowemu.

Przyjmując ten wniosek, ankieta uchwaliła jednogłośnie:

a) przedstawić Wydziałowi krajowemu potrzebę utworzenia Rady krajowéj górniczo-technologicznéj na wzór istniejącéj kuratoryi dla spraw rękodzielniczego i domowego przemysłu,
b) aby, co do swego składu Rada była złożoną z samych stałych członków, a w pojedynczych kwestyach mogła by się wzmacniać ad hoc zaproszonemi osobami.

Dr. Wereszczyński przypomina, że na poprzedniem posiedzeniu była wprawdzie dyskutowaną kwestya biórą górniczego proponowanego przy Wydziale krajowym, ale nad nią nie głosowano, ani powzięto stanowczéj uchwały, z powodu połączenia wniosków co do zakresu jego działania z czynnościami projektowanéj krajowéj Rady górniczéj.

W głosowaniu nad tym drugim punktem programu ankieta uchwala:

Że nie doradza Wydziałowi krajowemu utworzenia bióra górniczego, ale oświadcza się za ustanowieniem przy Wydziale krajowym inżyniera górnika.

Zakres działania tego inżynieża byłby następujący:

Opracowywanie na skutek polecenia Wydziału krajowego spraw, dotyczących produkcyi mineralnéj kraju i przemysłu górniczego, oraz śledzenie rozwoju tego przemysłu,

Zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych, dotyczących przemysłu górniczego i produkcyi mineralnéj.

Ma on zarazem być stałym sekretarzem komitetu doradczego dla spraw górniczo-technologicznych, którego ustanowienie przy Wydziale krajowym ankieta przy odpowiedzi na 3ci punkt programu, Wydziałowi krajowemu doradza.

Wniosek, aby inżynier górniczy przy Wydziale krajowym był obowiązany do udzielania na żądanie stron prywatnych rady technicznej za zwrotem kosztów podróży, i ustanowionych przez Wydział krajowy dyet — upada.

Z pojedynczych przedmiotów poruszonych w dyskusyi nad punktem 3im programu, przyszły nad to pod głosowanie:

Wniosek Dr. Grabowskiego, aby ankieta się oświadczyła za potrzebą dodania adjunkta chemicznego profesorowi chemii technologicznej w instytucie krakowskim, —

wniosek p. c. k. starosty Wachtla, aby objawić konieczność lepszego uwzględniania nauki mineralogii i geologii w szkołach ludowych i średnich, tudzież w seminaryach nauczycielskich — i

wniosek c. k. nadkomisarza Waltera, aby ankieta zwróciła uwagę Wydziału krajowego na to: że drogi dojazdowe do kopalń zasługują ną lepszą uwągę i poparcie ze strony władz krajowych.

Ankieta jednogłośnie uchwaliła wszystkie te wnioski, po czem przewodniczący Dr. Wereszczyński dziękuje członkom za chętny i gorliwy udział w pracach ankiety i zamyka posiedzenie.

We Lwowie dnia 22. Marca 1878.

Przewodniczący ankiety: Członek Wydziału krajowego

Dr. **Wereszczyński** w. r.

Subalegat a) do l. W. kr. 37.687/77.

Odpis memoryału c. k. Akademii Umiejętności w Krakowie z dnia 9. marca 1875 w sprawach górniczych kraju.

Wskutek odezwy Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 19. stycznia 1875 r. L. 1124 stylizowanéj do byłego Towarzystwa Naukowego krakowskiego c. k. Akademia Umiejętności w Krakowie, która objęła wszystkie jego czynności na zapytania w owéj odezwie poczynione, ma zaszczyt objawić swe zdanie jak następuje:

ad. a) Czy praca w kierunku poszukiwań minerałów górniczych w kraju — rokować może korzystne rezultaty — jest pytanie, na które wtenczas dopiéro możnaby stanowczą dać odpowiedź, gdyby stosunki geologiczne naszego kraju były dokładnie poznane. Umieszczony w odezwie Wysokiego Wydziału pogląd na te stosunki, o ile dotychczas są znane, dostarcza poniekąd już i odpowiedzi na to pytanie; bo jeżeli się rzecz tak ma, jak tam powiedziano, to wątpić nie można o korzystnych rezultatach podobnych prac, jeżeli takowe prowadzone będą umiejętnie. Pierwszém jednak zadaniem zawsze będzie przekonać się o tém, o ile rzeczywistość odpowiada owemu poglądowi, aby podobnym poszukiwaniom dostarczyć pewnej naukowéj podstawy. Dlatego nie tak prowadzenie własnych robót w kierunku poszukiwań minerałów górniczych, jak zarządzenie i popieranie dokładnego zbadania stosunków geologicznych kraju, a z drugiéj strony usunięcie wszelkich przeszkód, zagradzających drogę swobodnemu rozwinięciu się przemysłu górniczego, można uważać za zadanie Władzy, którym powierzoną jest opieka nad dobrobytem kraju, a więc przedewszystkiem za zadanie Wysokiego Sejmu i Jego Wydziału.

W kraju takim jak Galicya, któréj znaczna część jest równiną, niedostarczającą prawie żadnych znaczniejszych przekrojów a wielka część gór okryta jest lasami, utrudniającymi oznaczenie warstw pojawiających się na powierzchni i w pomniejszych naturalnych obnażeniach, — dokładne zbadanie stosunków geologicznych wiele znajduje trudności; wymaga téż większéj pracy, dokładniejszéj kombinacyi i dłuższego czasu. W naszych równinach nie można ograniczyć się do zbadania naturalnych przecięć, ale starać się trzeba poznać wewnętrzną budowę ziemi i tam, gdzie nie ma żadnych naturalnych odsłonień. Jedynym ku temu celowi prowadzącym środkiem są roboty górnicze, albo głębokie wiercenia w różnych częściach kraju. Robót górniczych nikt nie rozpoczyna, jeżeli poprzednio nie nabył przekonania o prawdopodobieństwie znalezienia takich minerałów, którychby exploatowanie nie tylko zwróciło koszta ich poszukiwania i wydobywania, ale nadto obiecywało pewien czysty zysk. Także wierceń głębokich, z wyjątkiem terenu, w którym z pewnością spodziewać się można odkrycia poszukiwanego minerału, — nigdy prywatna osoba przedsiębrać nie może; są to bowiem roboty bardzo kosztowne, a co do rezultatów górniczo-praktycznych bardzo niepewne, ile że nigdy z góry przewidzieć nie można, czy rozpoczęte wiercenie odkryje jaki minerał dla górnictwa lub przemysłu ważny i czy go odkryje w takiéj obfitości, aby opłaciło się jego wydobywanie. Takie roboty więc tylko albo państwo albo kraj przedsiębrać może i powinien. Pod tym względem poseł Dr. Smolka wniósł był już w r. 1872. podanie do c. k. Ministerstwa rolnictwa, o zarządzenie głębokich wierceń w Galicyi. Jakim jednak był ostateczny wypadek owego podania, tego domyśleć się tylko można z odpowiedzi, którą otrzymał na posiedzeniu Rady państwa w dniu 20 lutego rb. poseł Chrzanowski na interpelacyę w tym przedmiocie uczynioną. Wysokie Ministerstwo odpowiedziało bowiem, że przy dzisiejszym stanie ustawodawstwa górniczego i przy dzisiejszym rozwoju przemysłu

górniczego, — Rząd nie może uważać za swoje zadanie przedsiębrania kosztownych poszukiwań, a mianowicie głębokich wierceń, dopóki jest nadzieja, że prywatni przedsiębiorcy podobnym robotom się oddadzą; a to tém bardziéj, że c. k. Zakład geologiczny Państwa nie radzi przedsiębrać podobnych wierceń w Galicyi dla poszukiwania ropy i brunatnego węgla, zaś co do węgla kamiennego uważa je za zbyteczne, bo węgiel ten w okręgu krakowskim dostatecznie jest odkryty.

Gdzie Wysoki Rząd pomocy swéj odmawia, tam rozpoczyna się bezpośredni obowiązek kraju zaradzenia sobie samemu, a to tém bardziéj, że wyż przytoczone powody c. k. Ministerstwa, jakoby była nadzieja, iż prywatne osoby dla własnych korzyści wezmą się do podobnych wierceń, nie są uzasadnione, a zdania c. k. Zakładu geologicznego, którego badania w Galicyi były dotychczas tylko bardzo pobieżne, także za pewnik uważać nie można.

Prywatny przedsiębiorca uwzględnia tylko pewny minerał, i pewną okolicę, gdzie się tego minerału spodziewa; a pieniądze wydaje tylko wtedy, gdy ma uzasadnioną nadzieję rychłego zysku; prywatny zaś uczony może wprawdzie swą pracą wykazać ogólny obraz geologii kraju, nigdy jednak badania jego nie mogą być tak szczegółowemi, aby wystarczały do osiągnięcia celu przez Wysoki Wydział nadmienionego.

Nie może więc ulegać wątpliwości, że badanie geologiczne kraju jest obowiązkiem prawnego jego zastępcy, t. j. Wysokiego Sejmu, a względnie Wysokiego Wydziału krajowego; a to bez względu na to, czy podobna praca może już z góry rokować korzystne rezultaty lub nie, bo z góry przewidzieć nie można, do jakich wypadków podobne szczegółowe badania i wiercenia doprowadzą. Wystarcza pod tym względem odwołać się do skutków badań geologicznych i wierceń w północnych Niemczech. I tam mamy równinę najnowszymi utworami przykrytą, z których tylko tu i owdzie stérczą pagórki, należące do dawniejszych formacyi. Rząd pruski na zasadzie poprzednich badań geologicznych zarządził wiercenia, przeznaczając na nie bardzo znaczne fundusze, a osiągnięte rezultaty były świetne. W Stassfurcie, na południe od Magdeburga, rozpoczęto w r. 1839 wiercenia, a w r. 1852 odbudowę odkrytych tém wierceniem pokładów; odkryto tam 2 pokłady soli, wyższy mający 200 stóp, a dolny do 700 stóp grubości, nad którymi to pokładami leżą potężne masy soli potasowych, tak ważnych dla rolnictwa. Jak ważne były te odkrycia, okazuje się już z tego, że w r. 1871 wydobyto 966.000 centn. soli, i 3,203.000 centn. soli potasowych. Również szczęśliwe wiercenia prowadzono w Sperembergu pod Berlinem i w Inowrocławiu w W. ks. Poznańskiém; pierwsze doszło do głębokości 4.042 stóp, i tam odkryto ogromne masy soli kamiennéj.

ad b) Co się tyczy środków, jakieby najlepiéj odpowiadały wytkniętemu powyżéj celowi, Akademia umiejętności powątpiewa, aby utworzenie przy Wydziale krajowym osobnego biura górniczego dla zasięgania i zestawiania wiadomości o kopalnych bogactwach kraju, i dla dostarczania fachowéj pomocy usiłowaniom pojedynczych przedsiębiorców, było odpowiednim środkiem do rozwoju przemysłu górniczego w kraju. Dwa bowiem są konieczne warunki tego rozwoju; pierwszym jest dokładne poznanie stosunków geologicznych kraju, drugim zaś — istnienie ducha przedsiębiorczego, a przedewszystkiem odpowiednich kapitałów.

Instytucya mająca się zająć zbadaniem stosunków geologicznych i górniczych kraju, musiałaby się składać z samych ludzi fachowych, których kraj nasz dotąd nie wielu posiada. Zresztą tu nie chodzi o żadne czynności biurowe, ale o wzięcie czynnego udziału w badaniach kraju, i o jakiś punkt centralny, w którym wszystkie spostrzeżenia przez pojedynczych badaczów zebrane, mogłyby być złożone, zestawiane, i do publicznego użytku drukiem ogłaszane; gdzie zresztą każdy prywatny przedsiębiorca mógłby otrzymać pożądane wyjaśnienia i uzyskać uskutecznienie wymaganych rozbiorów chemicznych.

Podobny punkt centralny niekoniecznie musiałby się znajdować przy Wys. Wydziale krajowym, a to tem mniej, że taki punkt już istnieje; bo jest nim komisya fizyograficzna, z łona Towarzystwa

naukowego krakowskiego wysadzona, a teraz, po przeobrażeniu się owego Towarzystwa na Akademię Umiejętności, przy téjże Akademii istniejąca, któréj sprawozdania corocznie Wys. Wydziałowi krajowemu przedkładane bywają. Komisya ta już kilka lat w tym zawodzie pracuje i posiada znaczne zasoby zebranych w różnych częściach kraju okazów geologicznych, dla porównywania z nowo odszukanymi koniecznie potrzebnych; posiada także bibliotekę do podobnych badań niezbędną, a wraz z biblioteką uniwersytecką w Krakowie nawzajem się uzupełniającą.

Przy szczupłych funduszach, na jakie się zdobyć może kraj nasz ubogi, trzeba się koniecznie oglądać na koszta, któreby utworzenie nowego punktu centralnego w biurze przy Wys. Wydziale istnieć mającym za sobą pociągało; dlatego wedle zdania akademii lepiéj będzie, jeżeli czynność zbadania stosunków geologicznych kraju i nadal komisyi fizyograficznéj poruczoną zostanie, a to tembardziéj, że młodzi ludzie, których do tych badań pod kontrolą więcéj doświadczonego badacza użyćby można, właśnie w Krakowie najlepiéj kształcićby się mogli do tego zawodu, bo w okręgu krakowskim największa istnieje rozmaitość formacyj, co właśnie nastręcza najlepszą sposobność obznajomienia się także w sposób praktyczny z górnictwem.

Już teraz Wys. Sejm wspiera datkami swymi Akademię Umiejętności; te datki jednak, rozdzielone na wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiéj, są za małe, aby częścią funduszów na komisyą fizyograficzną przypadającą, a przez takową między wszystkie gałęzie nauk przyrodniczych rozdzielaną, systematyczne i szczegółowe, w pewnym okresie czasu dokonać się mające zbadanie geologiczne całego kraju, a następnie wydanie odpowiedniéj mapy — przeprowadzonem być mogło.

Do tych badań bowiem, jeżeli mają być systematycznie prowadzone, koniecznie wybraćby należało kilku ludzi zawodowych, młodych i zdrowych, którzy oczywiście odpowiednie pobieraćby musieli wynagrodzenie, aby się tym badaniom wyłącznie poświęcać mogli. Ci komisarze geologiczni musieliby przez całe lato objeżdżać kraj, w tym celu na sekcye podzielony i robić swe spostrzeżenia; w zimie zaś naukowo opracować zebrany przez lato memoryał. Tak się rzecz dzieje we wszystkich tego rodzaju zakładach, mianowicie także w c. k. Zakładzie geologicznym państwowym w Wiedniu, który jednak prawdopodobnie nie tak rychło rozpocznie swoje szczegółowe badania w Galicyi. Wynagrodzenie takich komisarzy geologicznych bez porównania byłoby mniejszem, niż nakład potrzebny na uposażenie osobnego biura, a raczéj osobnego zakładu geologicznego dla Galicyi.

ad c) Na pytanie, czy projektowane przez posła Skrzyńskiego biuro przy Wydziale krajowym mogłoby liczyć na czynne poparcie ze strony właściwych władz rządowych, Akademia Umiejętności jako nie upoważniona do zabierania głosu imieniem tychże władz nic odpowiedzieć nie może; wszakże Wysoki Wydział krajowy, będący w ciągłéj styczności z władzami rządowemi, najlepiéj sam na to pytanie odpowiedzieć potrafi.

ad d) Odpowiedź na czwarte pytanie znajduje się już w tem, co tu powyżéj *ad b)* powiedziano. Fundusze, jakimi rozporządza kraj, są za szczupłe, aby projektowane przy Wydziale krajowym biuro odpowiednio zorganizowanem być mogło, gdy — jak się powiedziało — nie chodzi tu o czynności biurowe, ale o przeprowadzenie w pewnym okresie czasu dokładnego opisania stosunków geologicznych kraju. Jeżeli zaś owe biuro nie ma się samo zajmować temi badaniami, lecz tylko pośredniczyć między stronami szukającemi rady i wyjaśnień górniczych, wówczas byłoby wcale nie potrzebnem, bo takich wyjaśnień udzielić może tylko geolog, zajmujący się temi badaniami.

ad e) Już wyżéj wykazano, że korzyści z projektowanego biura prawdopodobnie osiągnąć się dające, nie będą odpowiadać wydatkom z utworzeniem i utrzymaniem tegoż połączonym, że owszem te same korzyści w inny sposób z mniejszym nakładem osiągnąć się dadzą.

(Podpisano) ***Dr. Alth,*** referent.

Subalegat b) do l. W. kr. 37.687/77.

Odpis memoryału c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 5. marca 1875 do l. 398 w sprawach górniczych kraju.

W odpowiedź na szanowną odezwę z dnia 25 Stycznia b. r. l. 1123 i w ślad zadanych pytań mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

1) W Galicyi istnieją kopalnie na węgiel brunatny, żelazo, siarkę i na naftę, a mianowicie:

na węgiel brunatny w powiecie Żółkiew, Rawa, Złoczów, tudzież w powiecie Kołomyjskim i Śniatyńskim, na koniec w powiecie Pilźnieńskim, obok Grudny.

Na rudę żelazną w pasmie podgórza karpackiego, z których jako najgłówniejsze kopalnie wymieniam: w powiecie Drohobyckim obok Majdanu; w Stryjskim obok Skolego; w Dolińskim obok Mizunia, Ludwikówki i t. p.; w powiecie Nowotargskim w Zakopaném; w Wadowskim obok Witanowic, Kalwaryi i t. p. do których przyliczyć można miary dzienne na rudę błotną w Żydaczowskim i Bielskim.

Na siarkę istnieje jedyna kopalnia w Austryi w powiecie Wielickim w Swoszowicach; w Dźwiniaczu spodziewać się wolno utworzenia nowéj obfitéj kopalni — bliższe szczegóły atoli dotychczas nie są jeszcze zapewnione.

O kopalniach na naftę z powodu, że na wniosek Wysokiego Wydziału krajowego ces. rozporządzeniem z dnia 22. Stycznia 1862 przedsiębiorstwa na olej skalny z pod opieki c. k. urzędów górniczych usunięte zostały, nie jestem w stanie szanownem żądaniom w tym kierunku odpowiedzieć.

Odnoszę się atoli na broszurę c. k. nadkomisarza górn. Windakiewicza, którą Wysokiemu Wydziałowi krajowemu udzielić miałem zaszczyt. Nie obejmuje wprawdzie to pisemko wszelkich przedsiębiorstw na naftę, które rozdrobnione i w wielkiéj części w rękach żydowskich, nadzorowi urzędowemu się usuwają.

Wszelako zaś udowadnia opisanie p. Windakiewicza ważność tego przemysłu i rozległość warstw obfitych w wosk ziemny i naftę.

C. k. saliny są Wysokiemu Wydziałowi wiadome; przytoczyć tu wypada wzmiankę o kopalni na sylwin i inne sole potasowe w Kałuszu, która dotychczas jako jedyna w kraju obok kopalni na sól kuchenną istnieje.

Wynaleziono atoli ślady, z których chociaż nie z wszelką pewnością, wnioskować wypada, że chlorki potasowe nie tylko w Kałuszu, ale też i w innych częściach kraju i bez połączenia z sodowemi się znajdują.

Cała część północno-zachodnia W. Księstwa Krakowskiego od Krzeszowic do Wisły i do granicy pruskiéj i polskiéj mieści w sobie pokłady na galman, ołów, rudę żelazną i węgiel czarny, które są w odbudowie.

Co do innych minerałów, takowe wedle §. 3. u. g. nie należą do kompetencyi c. k. Starostwa górniczego i przedsiębiorstwa na takowe nie są pod nadzorem tegoż.

2) Huty na żelazo istnieją w Galicyi:

Węgierska górka i Sucha w powiecie Żywieckim; potém bardzo podrzędne zakłady w Mizuniu, w Skolem, Majdanie i t. p.; ostatnie mniéj więcéj albo nie w ruchu, albo całkiem upadające.

Siarkę topi c. k. zarząd w Swoszowicach w hutach destylacyjnych, tudzież wyrabia w najnowszych czasach sporą ilość węglanu siarkowego.

Wszystkie fabryki krajowe zużytkują tylko rudy krajowe.

3) W statystycznych wykazach urzędowych za rok 1873. znajdują się liczby, które uwidoczniają stan górniczéj industryi.

4) Odbyt za granicę, jak tabele powyższe okazują, nie wiele znaczy.

W W. Księstwie krakowskiem górnictwo pilnie bada i otwiera pokłady, mniej więcéj i w głębi dobrze znane, chociaż na teraz nie spuszczając się wiele niżéj 20^{0} tylko jak na wychodach pracujące, uważane być może.

Oprócz tego wydał ś. p. dyrektor Hohenegger mapę geologiczną Księstwa Krakowskiego, która co do dokładności i szczegółów mało do życzenia pozostawia; dla celów nie czysto teoretycznych zaś jako zakończone dzieło uważane być może.

W Galicyi górnictwo, oprócz na naftę i sól nie wróży wielkiej przyszłości.

Pokłady żelaza są słabe; wydobycie rudy, chociaż bardzo dobréj, jest mozolne i drogie a ilość przy największéj pracy nigdy nie dojdzie do téj wyniosłości, aby wyrównała potrzebom teraźniejszéj industryi.

Węgiel brunatny już ze względu na naturalne pokłady i geognostyczne okoliczności głęboko szukać nie wypada, zresztą w południowych strefach kraju w pobliżu karpackich pokładów warstwy węgla są przerwane; z pokładów cienkich odbudowa nie może podnieść przedsiębiorstwa górniczego tak wysoko jak np. w Krakowskiem, nie mówiąc już o pobliskiej Morawie lub Szląsku pruskim.

Z tego wynika, że od górnictwa nie ma się co spodziewać odkrycia nowych bogactw w dosłownem znaczeniu.

Co się tyczy badań geologicznych siłami prywatnemi, to wiadomo, że wiele w téj mierze już poczyniono. Niewymieniam imiona badaczy w kraju znajomych, prac c. k. urzędów górniczych i salinarnych, towarzystw i zakładów uczonych i t. p.

Chociaż zaś kraj w ten sposób nawet w wielu szczególnościach zbadany został tak jak n. p. Hoheneggera opisanie geologiczne Karpat w powiecie Bielskim, Żywieckim i przyległych okolic; Zeisznera i Altha badania geologiczne i t. p., zawsze atoli są to tylko prace cząstkowe, które w jednolitość spoić potrzeba. I tak z jednéj strony jednemu mężowi nie jest możebne, wszystkie stosunki geologiczne tak rozległego kraju gruntownie wybadać, tak téż i przeciwnie prace wielu badaczy w różnych okolicach kraju nawzajem skontrolowane i zjednane być powinny, jeżeli wynik ma być zapewniony.

Wnioski geologiczne, które Wys. Wydział w swojéj szanownéj odezwie przedstawia, mianowicie co do grubości warstw naddewońskich, właściwie doprowadziłyby do wyniku, że pomiędzy niemi

nie znajdują się pośrednie aż do krédowych trzeciorzędnych i napływowych, któremi Galicya na powierzchni jest pokryta, co też dla wschodnich okolic galicyjskich, mianowicie w Czortkowskiem, Tarnopolskiem i częściowo Złoczowskiem z pewnością argumentować wypada.

Korzystniejsze widoki otwierają się co do okolic zachodnich, chociaż i tu wnioski ze kształtu powierzchni pochodzące, bardzo łudzą, bo jak wiadomo, warstwy po pierwsze rzadko regularnie w tak niezmiennéj odległości się utrzymują, a po drugie, pokład warstw prawie nigdy się nie zgadza z kształtem powierzchni. Nadto niektóre poszukiwania w Przemyskiem przeprowadzone dowodzą, że pokłady starsze, a mianowicie węgla kamiennego, w wielkiéj głębi się znajdować muszą.

Formacya trzeciorzędna bez wątpienia i w innych okolicach zawiéra siarkę, galman, jak n. p. w Truskawcu, lecz i tu poszukiwania w głębi są potrzebne, — badanie geologiczne, opierające się tylko na spostrzeżeniach powierzchni, lub w sztucznych przecięciach n. p. kolejowych i t. p. w tym celu mało dokona.

Okolica nafty dość już przeszukaną została, że jak wysoki Wydział uważa, nie z wynikiem odpowiednim, temu teraźniejszy stan téj industryi do schyłku naglący winien. Zupełna zmiana wszystkich stosunków prawniczych i technicznych jest niezbędnie potrzebną, aby te przedsiębiorstwa na bezdrożu będące na drogę zdrowego rozwoju doprowadzić. Jak wiadomo, poszukiwania w tym kierunku żądają spuszczania się w wielką głębię, za pomocą wielkich wydatków pieniężnych, mianowicie zaś pracy na podstawie pewnych wskazówek naukowych, a nie, jak to teraz się dzieje, tylko na ślepe szczęście.

I to wina teraźniejszych stosunków, iż spokojnej rozwadze nie dano czasu i sposobności do zgromadzenia danych w tym celu potrzebnych.

Na podstawie, co objaśniłem, przechodzę do odpowiedzi na dalsze zapytania:

a) Jak już wymieniłem, i najszczegółowsze badania geologiczne na powierzchni do okazałych lub korzystnych wyników nie doprowadzą. Badania w głębi są potrzebne, a wniosek wysokiego Sejmu, aby rząd świdrowania głębokie przeprowadził, z tego zapatrywania się na rzecz był wcale słuszny.

Ponieważ zaś rząd w sesyi Izby posłów z dnia 20. z. m. stanowczo odmówił, przeto należałoby się, aby kraj tę sprawę wziął w swoje ręce.

b) Biuro górnicze przy Wysokim Wydziale musiałoby się tylko ograniczyć na zebraniu różnorodnych i z wszystkich stron kraju przychodzących doświadczeń, wybadań i poszukiwań w dziedzinie geologii i górnictwa. Lecz tém tylko mało by się przyczynić mogło do wiadomości geologicznéj i rozwinięcia przemysłu górniczego w kraju. Geologia bowiem, chociaż jako młoda jeszcze umiejętność, już na wysokim stopniu się postawiła, wszelako tylko bardzo powoli pokroczyć jest w stanie, bo potrzebuje najskrupulatniejszego zbadania miejscowości.

Do geologicznego badania trzeba przeto sił umiejętnych, ale też i młodych i trwałych, — czynność biurowa mało tu pomoże.

Jako przykład przytaczam postępowanie zmarłego dyrektora Hoheneggera, który wprawdzie znacznemi siłami pieniężnemi, hojnością J. C. K. Wysokości Arcyksięcia Albrechta dostarczanemi, poparty został. Hohenegger wykształcił własną pracą młodych urzędników, którzy rozesłani po rozległych przedsiębiorstwach górniczych Arcyksięcia, każdy w swojej okolicy wybadał aż do największéj szczegółowości wszystkie stosunki geologiczne, i podał swe spostrzeżenia Hoheneggerowi.

W ten sposób po długoletnich pracach wyrobiły się znakomite wydania map i opisań geologicznych W. Księstwa krakowskiego, Szląska i pobliższych powiatów Galicyi powyż wspomnione.

Geologiczne zakłady wprowadzają się w nowszych czasach prawie we wszystkich krajach, które się na ważności geologicznych badań poznały. W Galicyi i w Wielkiem Księstwie istnieje już rodzaj takiego Zakładu w fiziograficznéj komisyi Akademii Umiejętności krakowskiej. Ona wybiéra i wysyła z swego łona zdatnych badaczy, którzy albo sami, lub też w połączeniu z badaczami miejscowemi potrzebne dania ze wszystkich stron kraju zbierają. Wszystkie te spostrzeżenia przerabiają, rozmyślają i kombinują się w łonie komisyi, która o wynikach roczne sprawozdania podaje. Bardzo ubolewać wypada, że szczupłe fundusze komisyi do ograniczenia się przymuszają, w skutek czego badania bardzo powoli postępują.

Podaję przeto Wysokiemu Wydziałowi do łaskawego obmyślenia, czyliby myśl zbawienna wniosku posła p. Skrzyńskiego nie dała się lepiéj roczną subwencyą urzeczywistnić, którąby Wysoki Wydział komisyi fizyograficznéj Akademii z poleceniem udzielił, aby wyniki swych prac Wysokiemu Wydziałowi krajowemu przedłożyła i takowe popularnemi pisemkami rozpowszechniła.

Dalszy wniosek c. k. Starostwa górniczego ośmielam się wyrazić, t. j. aby Wysoki Wydział na to wpłynąć zechciał, żeby w gimnazyach i szkołach nauczycielskich geognozyi uczono, i tak z czasem przez księży i nauczycieli ludowych tę umiejętność rozmnożono i każdemu wybadanie geologiczne swéj okolicy umożliwiono.

Oprócz tego jest tutejszem zdaniem, iżby wydanie dzieła konkursowego, jak najpopularniejszego w dziedzinie geognozyi i górnictwa z zastosowaniem do stosunków krajowych, ochotę do rozpoznania geologicznego kraju rozpowszechniło.

c) Ze strony c. k. Starostwa górniczego i podrzędnych c. k. urzędów górniczych zechce Wysoki Wydział być zapewnionym poparcia jak najgorliwszego w każdym kierunku.

d) Wedle pod *b)* wypowiedzianego zdania c. k. Starostwa górniczego, wypadłaby właściwa biurowa czynność bardzo mała, która przez referenta w dziale geognozyi i górnictwa obznajomionego bez wszelkich trudów wypełniona by być mogła.

e) Na to pytanie odpowiedź pod *b)* zawarta.

Z c. k. Starostwa górniczego w Krakowie

(podp.) **Wachtel.**

Subalegat *c)* do I. W. kr. 37.687/77.

Memoryał

inżyniera Syroczyńskiego o poszukiwaniach górniczych w Galicyi.

Pierwszy punkt programu ankiety stawia pytanie: „czy, a ewentualnie gdzie i jakie „głębokie wiercenie lub ściślejsze badania w kraju poprowadziłyby do odkrycia nieznanych pokładów „minerałów użytecznych lub źródeł oleju skalnego".

Wśród minerałów użytecznych i górnictwa, zajmują węgiel kamienny i brunatny tak przeważne stanowisko, że od nich przegląd nasz rozpocząć musimy.

1) Utwór węglowy rozeznany w początku dziewiętnastego wieku na terytoryach dawnego Ks. krakowskiego, stanowi, jak wiadomo, dalszy ciąg formacyi Polsko-Szląskiéj, a choć odbudowa jego wynosi blisko 10 milionów cetnarów, wartości 1,000.000 złt., nie zajmuje przecie przestrzeni całego utworu. Badania geologiczne powierzchni kraju, podjęte przez Roemera i Degenhardta, łącznie z datami otrzymanemi przez zarządy kopalń, określiły jasno widoki przemysłu w granicach, wśród których występuje on na powierzchnię, to jest od Szczakowy i Dąbrowy do Filipowic i Tenczynka, ale pierwszorzędnego znaczenia dla kraju jest kwestya, czyli węglowy utwór i węglonośne jego warstwy znajdują się i dalej na Wschód w okolicy Krakowa lub Bochni i na południe w okolicy Oświęcima lub Zatora, pod młodszemi (geologicznie) na powierzchnię występującemi warstwami. Tę kwestyę jednak mogą rozstrzygnąć tylko głębokie wiercenia w tych miejscowościach podjęte. Poszukiwania na Wschód są naukowo uzasadnione tem, że chociaż za Filipowicami występują wapienie dewońskie, niemniej jednak we wsi Dubie i Szklary ten utwór ma upad północno-wschodni i przykryty jest wapieniem węglowym, a więc nic nie wyklucza prawdopodobieństwa hipotezy Hochstettera, że się tu znajdują węglonośne warstwy przykryte młodszymi osadami, i że się ciągną aż do Kielc, Łagowa i Chęcin w Królestwie Polskiem, gdzie ponownie występują dewońska, a w części syluryczna formacya. Głębokie wiercenie mogłoby tu nam wskazać, że w pewnéj głębokości posiadamy dotychczas nieznaną kotlinę węgla, równie wielką jak ta, którą odbudowujemy.

Poszukiwania zaś dalszego ciągu naszego węglowego utworu ku południowi uzasadniają się tem, że nie znamy téj jego południowéj granicy, nie brak w ogóle wskazówek, iż w całem Podkarpaciu warstwy dawniejszych formacyj niezbyt głęboko pod młodszemi leżą, a niewystępowanie węglowej formacyi na powierzchnią i przykrycie jéj młodszemi warstwami, wcale niedowodzi, iżby się ta formacya rzeczywiście tu kończyła. Korzyść zaś dla kraju byłaby ogromna, bo skoro wydobycie każdego cetnaru metrycznego węgla kosztuje około 20 ct., to każdy milion cetnarów metrycznych sprowadzałby do podziału między robotników, okolicznych kupców i administracyę kwotę 200.000 złt., któraby prawie w zupełności pozostawała w kraju. Wydobywanie węgla sprowadziłoby powstawanie i rozwój w okolicy pomocniczych fabryk, któreby w dwójnasób podniosły odbyt produktów krajowych, — a jakiego to jest dla kraju znaczenia, to widać z przykładu, że dzisiejszy powiat Chrzanowski stoi o wiele wyżéj pod względem kultury i oświaty ludu, jak bliskie mu a ubogie powiaty Brzeski lub Dąbrowski.

Nie kto inny jednak, tylko Wys. Rząd może te poszukiwania, i to kosztem skarbu państwa przeprowadzić. Przemysł górniczy jest nieodłącznym od pewnéj ryzykowności, ponosi wiele

ciężarów odbudowy i składa dowody śmiałości i przedsiębiorczości swoich adeptów, gdy na zasadzie naukowych wskazówek o znajdowaniu się utworu, będzie poszukiwał zdatnych do odbudowy pokładów, zakładał kopalnie, ponosił ryzyko zubożenia lub zwężenia pokładu, uskoków lub przerzutów.

W krajach zachodnich kosztem państwa robiono nieraz i robią do dziś dnia podobne próby, tak samo jak badają kraj geologiczny, jako następnie układają mapy podziemia, zestawiają synchronizm pojedyńczych pokładów węgla.

Drugim punktem kraju, w którym należałoby szukać węgla kamiennego, jest we wschodniej Galicyi miejscowość około ujścia rzek Seretu, Strypy i Złotéj Lipy do Dniestru, gdzie obok występujących na powierzchnię warstw sylurycznéj i dewońskiéj formacyi, przychodzą młodsze warstwy. Tu bowiem łatwiéj niż gdzieindziej rozwiązać pytanie, czyli warstwy węglowe w porządku geologicznym po dewońskich i sylurskich przychodzące, znajdują się czyli nie, a świeżo odkryte przymykanie warstw tryjasowych do wyż wzmiankowanych utworów palaeozoicznych, nie dają na to dostatecznéj odpowiedzi. Po ostatnich badaniach téj okolicy przez zasłużonego dziekana geologii krajowéj, p. Dra Altha, jestem szczęśliwy módz odwołać się w téj kwestyi do jego światłego zdania.

2) Jakkolwiek dla kraju ważne by były te wiercenia i poszukiwania pokładów węgla kamiennego, nie sądzimy, by odkrycie pokładów węgla brunatnego im w czemkolwiek ustępowało. Mamy tak blisko w Austryi Czechy i Styryę, a zatem przykład, do jak ogromnego rozwoju mogą dojść kopalnie brunatnego węgla. W zachodniéj zaś Galicyi mamy w dawnym Jasielskim, Tarnowskim i Rzeszowskim okręgu (pow. Pilzno, Jasło, Krosno, Brzozów) liczne miejscowości już w roku 1867. w sprawozdaniu Izby handlowéj krakowskiéj wymienione, gdzie się pojedyncze odłamy węgla brunatnego znajdują. Kosztowne badania miejscowe przez J. O. ks. Sanguszkę prowadzone okazały, że w jednej z nich, a mianowicie w Grudny dolnéj znajduje się co do gatunku i wieku geologicznego, pokład zupełnie odpowiadający pokładom styryjskim w Leoben i Fohnsdorf. Ten pokład, którego zdatność do odbudowy i pełna nadziei perspektywę w przyszłość konstatowała i uznała komisya wiedeńskiego instytutu, który zagraniczni kapitaliści uznali za dozwalający do ryzykowania nakładu 750.000 złt. na zbudowanie kolei żelaznéj do Dembicy i odbudowanie kopalni, ten pokład w Grudny miał by li on być pojedyńczem zjawiskiem na podgórzu karpackiem? a on sam nawet, to jest grudniański, ogranicza się li do rozeznanych pokładów robotami bardziéj powierzchownemi, czyli przeciwnie stanowi on znaczną kotlinę? Oto jest pytanie jedno lub właściwie dwa, na które odpowiedź stanowiłaby o przyszłości tej okolicy kraju, a w razie afirmatywy usamowolniłaby na długie lata kraj nasz od pruskiego lub monopolizowanego Jaworzniańskiego węgla. Zapas środków i cierpliwości właściciela kopalni w Grndny wyczerpał się; czyż nie jest rzeczą Wys. Rządu podnieść tak ważne dla kraju zadanie. Wszak kopalnia w Grudny ważna sama przez się byłaby kierownicą dla okolicy całéj? a ks. Sanguszko niezawodnie wszedłby we wszelki układ z Wys. Rządem, gdyby o to chodzić mogło lub też zwrócił koszta poszukiwań.

Analogiczne do Grudniańskiego węgla mamy pokłady węgla brunatnego w Myszynie i Nowosielicy we wschodniéj Galicyi, ale znajomość ich nasza ogranicza się tymczasem do dwu oddzielnych miejscowości (kilku kilometrów kwadratowycb), a wiemy pobieżnie o występowaniu węgla w Morszynie, Dołhem i Mikołajowie. W interesie całego kraju leży nieograniczenie się do indywidualnej pracy przedsiębiorców, ale zbadanie przestrzeni stoków Karpat, leżących na południowo-zachód od Mikołajowa do Kołomyi i Śniatyna i w głąb kraju po linię, idącą przez Skole, Mizuń, Sołotwinę i Kossów i przekonanie się o tém, czy posiadamy tam co oprócz wyż wzmiankowanych węgli brunatnych i oprócz kilku upadających kopalń rudy żelaznéj. Przedewszystkiem co do węgla trzeba by wyjaśnić, czy te okolice będą zmuszone zawsze do pobierania go ze zachodnich części kraju, czyli będą mogły własny posiadać, a bliskość zbudowanych już kolei żelaznych daje tam możność łatwiejszego spieniężenia produktów. Poszukiwania te tak w ekonomicznym jak i politycznym względzie są tak ważne, że nawet Wys. Rząd je w zasadzie uznawał za potrzebne, ale jak świadczy odezwa Namiestnictwa z dnia 31. lipca 1874 l. 6113, lW. 15754 miały być połączone ze szczegółowemi geologicznemi badaniami

pokładów soli w górach wschodniéj Galicyi i dla tego dotychczas do skutku nie są doprowadzone. Byłoby więc na czasie sprawę tę ponownie uwadze Wys. Rządu przedłożyć.

3) Przychodząc nareszcie do odmiennie geologicznie i topograficznie znajdujących się pokładów węgla brunatnego powiatu żółkiewskiego i złoczowskiego, to szeroko w tych powiatach rozeznane i nadane, stanowią one już przedmiot przedsiębiorstw pojedyńczych i wymagają więcej ułatwionéj komunikacyi i wzrostu konsumpcyi niż ściślejszych badań. Niemniéj jednak i w téj okolicy kraju byłyby poszukiwania geologiczne i górnicze bardzo pożądane, bobyśmy tu mogli znaleźć podobnie jak w północnych Niemczech, wielkie jeszcze pokłady brunatnego węgla, którego li oddzielnie odłamy odszukiwano czasem w okolicy Przemyśla, Sądowéj-Wiszui, Mościsk i t. p.

4) Że przemysł naftowy potrzebuje dokładnego zbadania geologicznego okolic, w których źródła naftowe występują i uwidocznienia stosunków tych na mapie jak niemniéj i to, że te badania powinne być analizą chemiczną występującéj ropy dopełniane, to dziś stało się ogólném mniemaniem przedsiębiorców, którzy się się tym przemysłem trudnią. Nikt nie wie lepiéj od nich, jakich strat doznali przez nieumiejętne rozpoczynanie robót lub przez to, że odrazu nieumieli ocenić produktu, jaki mieli w ręku. Ale czy potrzebują oni głębokich wierceń, skoro dotychczasowe poszukiwania w górnych warstwach się obracają, skoro wydobywanie nafty nie dosięgło do znaczniejszych głębokości? Czy te wiercenia byłyby dla kraju pożyteczne, skoro musiałyby być prowadzone w miejscowościach co krok typograficznie odmiennych a o układzie geologicznym niejednostajnym, i z tego względu wskazówki otrzymane nie do wielkiéj przestrzeni odnosić by się mogły? Czy nareszcie na to użyty fundusz rządowy byłby stosownie wydanym, skoro w niczyjéj nie jest mocy zapewnić sobie wyłączne posiadanie źródeł lub zbiorników nafty przez wiercenia odkrytych lub wskazanych? Oto jakie wątpliwości się nasuwają przy specyalnym rozbiorze téj kwestyi, a nie mniéj odpowiadamy nań twierdząco i żądamy tych wierceń, bo predecens obecnego wydobywania i poszukiwania nafty w górnych geologicznych warstwach nie jest dostatecznym argumentem przeciw głębszym poszukiwaniom, gdyż nie dał tak świetnych rezultatów, by się niemi zadowolnić należało, a przeciwnie postęp w przemyśle oleju ziemnego, zawisł znacznie od tego, czyli przedsiębiorcy nabiorą przekonania, że w głębszych warstwach skorupy ziemi znajdują się niedosięgnięte obecnie źródła. W Ameryce źródła nafty są w utworach o wiele głębszych; nie co innego więc, jak głębokie wiercenie wskaże nam, czyli i u nas jest tak, czy inaczéj. Jak to głębokie wiercenie trzeba by przedsięwziąść, to jest inna kwestya; — ale o rozwiązanie jéj się téż nie kusimy, bo takie oznaczenie zawsze poprzedzić muszą specyalne studya miejscowości wybranéj. — Że to wiercenie co do źródeł nafty by bardziéj lokalne miało znaczenie, niż wszelkie poszukiwania węgla, temu nie da się zaprzeczyć, lecz i co do tego należy się porozumieć, bo lokalność ta może przy stosownym wyborze miejscowości a proponowana już dawniéj n. p. Wojtowa — Lipinki, Bóbrka — Wietrzna, Borysław — Mraźnica, Starunia — Dźwiniacz i Tylawa — Mszana być wcale znacznéj objętości i z samego ich wymienienia znać, że jedna z nich dziś produkuje bardzo dużo, na miliony złt. rachującą ilość produktu, a inne by do takiéj dojść mogły. Trudność rzeczywista zaś co do zużytkowania nafty dałaby się może usunąć w ten sposób, że Wys. Rząd by mógł zawrzeć układ z właścicielem znacznego obszaru ziemskiego lub z nim i gminą, i zapewnił sobie kilkuset-morgową przestrzeń wyłącznéj exploatacyi, któréj właściciel by prawdopodobnie się zgodził na ewentualny zwrot kosztów wiercenia, aby Wys. Rząd nie miał obawy o prowadzenie nowéj administracyi.

5) 3ci ustęp 1go punktu programu ankiety obejmuje nadto zapytanie, czyli jakie ściślejsze badania geologiczno-górnicze kraju nie doprowadziłyby same do rozeznania nowych pokładów użytecznych kruszców. Nie mieliśmy tu na myśli tego, czy te proponowane wiercenia mają być poprzedzone i następnie ograniczone li do zbadania okolicy, bo się samo przez się rozumie, że dokładne jéj studya powinne takie wiercenia poprzedzić, ale chodzi mi o cały dział górnictwa bardzo u nas zaniedbany i w ciągłym upadku zostający, a co do którego czas się zdecydować, czyli ma wygasnąć, czyli też należy go dźwignąć. Chcę tu mówić o przemyśle żelaza w Karpa-

tach począwszy od okolic Dukli aż i głównie do Wełdzirza, Rypnego i Sołotwiny. Z licznych hamerni jedna w Zakopanem we względnym rozwoju się znajduje, a natomiast dałby się wyliczyć cały szereg zamkniętych fabryk. Czy powodem tego jest zła administracya kraju, która w początku tego wieku w chwili gdy wszystkie państwa ułatwiły fabrykom żelaza byt i odbyt postępem w komunikacyi i popędem do odkrycia pokładów węgla kamiennego, pozostawiła nasz przemysł o dawnych jego siłach; — czyli brak zasobu materyi kruszcowéj?

Czyż dziś my sami na to odpowiedzieć jesteśmy w stanie w obec faktu, że tyle w Europie, ba nawet w sąsiedniéj kongresowéj Polsce, opuszczonych dawniéj kopalń dziś z korzyścią podnoszą? Niemam tego przekonania i sądzę, że nawet mogę powołać się na przykład z naszego kraju wzięty, że tak nie jest. — Ruda żelazna, którą wydobywają w Kamysznicy, Sporyszu (powiat Żywiecki), dla hut Arcyksięcia Albrechta nie ma być lepszą od tych, które mamy w Skolem, Dołhem, Wełdzirzu, a jednak niemi z pomocą rud węgierskich obsługują i wielkie piece tamtejsze i prowadzą znaczne górnictwo. Dlaczego? Bo początkowo pod kierunkiem znakomitego geologa Hochstettera komisya górnicza zbadała tę okolicę, oznaczyła jéj zasób, siłę, dała plan odbudowy i wydobywania, wskazała stosowne zużytkowanie. We wschodniéj zaś Galicyi przeciwnie brak takich ogólnych studyów stał się powodem, że fabryki rządowe, które nawet ze stratą czas jakiś pracowały, są obecnie zamykane. Wezwijmy więc Wys. Rząd, by uczynił to, co tam uczyniono lub bodaj we własnym zakresie działania, niech kraj przeznaczy niewielką kwotę i wyszle specyalną do zbadania tych rud górniczą komisyę. Rezultatu tych badań przesądzać nie można, ale wynik jéj albo otworzy nowe źródło bogactwa albo zamknie raz na zawsze drogę złudnym illuzyom. A gdybyśmy weszli na tę drogę, to bym sądził, iż małym kosztem — bo kosztem jednoletniej komisyi w Samborskie, Stryjskie i Stanisławowskie moglibyśmy w téj okolicy ocenić podstawę lub stworzyć cały przemysł chemicznych produktów t. j. wyrób kwasu siarczanego i sody. Mamy tam nagromadzone sól i gips, mamy trochę siarki i iskrzyku żelaza; mamy nadzieję, iż będzie ona studyowaną co do znajdowania się węgla brunatnego i źródeł nafty, niechby jeszcze komisya przestudyowała znajdowanie się lub możliwość znalezienia żył lub gniazd iskrzyków żelaza, téj najtańszych bo na żelazo niezdatnej rudy a która daje kwas siarczany a przy sąsiedztwie soli dałaby łatwo sodę. Nieurodzajny dziś ubogi i dziki kraj podniósłby się odrazu, gdybyśmy ten przemysł, o którym pojedyńczy przedsiębiorcy już nieraz myśleli, tam zaaklimatyzowali; a trzeba na to li odszukania większych ilości rudy, któréj okazy posiadamy, trochę pomocy i popędu, a można epokę wytworzyć w przemyśle krajowym.

Na tém skończę przegląd górnictwa kraju ale nie zasobów kraju niezużytkowanych dotąd. My mamy jeszcze chlorek potasu tak bogaty materyał rolniczy, którego ani zużytkowujemy ani wydobywać możemy, wskutek niefortunnego monopolu odbudowy soli i połączenia tych produktów. I jak gdyby jakaś Nemesis ciążyła nad naszym biednym krajem wyjątek ze zmonopolizowanego wydobywania soli kuchennéj, pozwolenie do odbudowy chlorku potasu (kali) uzyskało u nas widocznym szwindlem i giełdową spekulacyą nacechowane Towarzystwo w Kałuszu a droga pracy na tem polu jest zagrodzoną wszelkiemu mniejszemu przedsiębiorstwu lub spółce. — Sądzę więc, żeśmy na punkt ten powinni zwrócić uwagę Wydziału krajowego, by rezolucyą do Wys. Rządu zażądał odpowiedniej zmiany tych stosunków.

Strzeszczając me sprawozdanie o korzyściach, jakie by wynikły dla kraju z podjętych głębokich wierceń i odpowiadając na pytanie programu stawiam więc wniosek, by ankieta raczyła uchwalić:

ad 1) Wysoki Sejm postara się u Wysokiego Rządu o podjęcie głębokich wierceń, celem dośledzenia, czyli pokłady węgla kamiennego nie rozprzestrzeniają się na wschód od Krakowa, czyli się znajdują we wschodniéj Galicyi w okolicy Niżniowa, Kołomyi, Stanisławowa i Sołotwiny i celem zbadania uławicenia warstw i zawartych produktów w czworokącie między Mikołajowem, Skolem, Sołotwiną i Śniatynem;

ad 2) o podjęcie ściślejszych badań czyli w rejonie Grudny znajdują się znaczne pokłady węgla brunatnego;

ad 3) Wys. Sejm postara się u Wys. Rządu o podjęcie dwóch lub trzech głębokich wierceń dla rozeznania układu geologicznego stoków Karpat i znajdowania się źródeł oleju skalnego a mianowicie w okolicach Borysławia, Sanoka, Kosmacza lub Bóbrki;

ad 4) Wysoki Sejm wyjedna u wys. Rządu wysłanie osobnéj komisyi dla zbadania znajdowania się rudy żelaznéj w okolicy Skolego, Dołhego (wschod. Galicyi) i iskrzyków żelaznych w pow. Śniatyńskim, Kołomyjskim, Bohorodczańskim i sąsiednich, i orzeczenia o widokach, jakie dla hutnictwa żelaza i przemysłu chemicznego te okolice przedstawiają;

ad 5) Wyjedna u wys. Rządu zbadanie dokładne pokładów soli i ułatwienie wydobywania i sprzedaży chlorku potasu.

Subalegat d) do l. W. kr. 37.687/77.

Odpis memoryału
grona profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego z dnia 4. marca 1875 l. 203.

Projekt urządzenia przy Wydziale krajowym biura górniczego ma na celu pobudzenie i podniesienie w kraju naszym przemysłu górniczego, który w jednym kierunku t. j. kopalnictwa nafty i wosku ziemnego nader wolno się rozwija, we wszystkich innych kierunkach zaś widocznie upada.

Główną przyczyną smutnego stanu przemysłu górniczego w kraju, jest brak większych kapitałów w rękach przedsiębiorców, nieświadomość rzeczy i nieporadność wielu przedsiębiorców, nieuregulowanie stosunku w ogóle, — niedostateczność dróg, brak wielki górników wykształconych, i prawie zupełny brak trzeźwych i wprawnych właściwych robotników górniczych.

Przy tych licznych przeszkodach, które w części tylko zwolna z czasem usunąć można, przy braku czynników, które same się wyrobić muszą, może przynieść znaczne korzyści instytucya, któraby zbadała budowę geologiczną kraju, wykazała materyał do wydobywania i różnych wyrobów przydatny, dawała w ogóle przedsiębiorcom wskazówki i rady i zachęcała do podjęcia korzystnych przedsiębiorstw.

Na Galicyę zachodnią, mianowicie Krakowskie, ze względów geologicznych już dość dokładnie znaną, nie wywierałaby ta instytucya wpływu donioślejszego. Tam występują prawie wszystkie formacye geologiczne i zawierają ze skał użytecznemi zwanych, węgiel kamienny, rudy żelaza, cynku i ołowiu, sól kuchenną, siarkę, gips i alabaster, ił ogniotrwały, porfir, marmur, wapień hydrauliczny i olej skalny. Przemysł górniczy tam też już dostatecznie rozbudzony, by mógł się pomyślnie rozwijać o własnych siłach. Wywóz materyału surowego za granicę jest dość znaczny, brak tam zatém głównie fabryk, które by ten materyał przerabiały.

W Galicyi zachodniéj jest téż więcéj zawodowych przedsiębiorców, wprawniejsi i trzeźwiejsi robotnicy, liczniejsze i lepsze drogi niż w Galicyi wschodniéj, któréj budowa geologiczna bardzo jednostajna mniéj pobudzała do dokładniejszego zbadania szczegółowego.

W Galicyi wschodniéj występują bowiem prócz żwirów, piasków, gliny i wapieni, aluwialnych i dyluwialnych jedynie formacye trzeciorzędna i kredowa, a tylko przy samym krańcu wschodnim Galicyi bardzo wązkie pasy (brzegi rzék): formacya dewońska i sylur.

1) Ze znacznych kopalin użytecznych występujących w Galicyi wschodniéj, jest dla kraju najważniejszą oléj skalny, który występuje obficie w całém prawie podgórzu karpackiem, w Sanockiém, Samborskiém, Stryjskiém, Stanisławowskiém i Kołomyjskiém, i racyonalnie prowadzone kopalnictwo i rafinerya oleju skalnego, mogłoby być podstawą dobrobytu a nawet bogactwa w kraju. Doświadczenie jednak uczy niestety, że kopalnictwo oleju skalnego nie pociąga u nas tego spodziewanego skutku i owszem, przeciwnie jest często przyczyną nędzy i demoralizacyi. Powodem tego jest brak ustawy odpowiedniéj, regulującéj kopalnictwo nafty.

Przedsiębiorca jest prawie zupełnie oddany na łaskę właściciela gruntu, narażony na ciągłe procesa o naruszenie własności jako téż na to, że inny przedsiębiorca tuż obok jego szybu studnię wykopie i z jego szybu ropę ściągnie. Stosunek taki, brak prawie wszelkiéj opieki prawnéj i brak

dozoru policyjnego, odstrasza przedsiębiorców większych. Przedsiębiorca większy, by się ochronić od nieustannych zdzierstw właścicieli gruntów mniejszych, musi od nich zwykle grunta po nader wygórowanych cenach kupować. Chłop zaś zbywszy grunt, utraca najczęściéj w bardzo krótkim czasie pieniądze otrzymane ze sprzedaży ojcowizny i zdemoralizowany zupełnie, staje się ciężarem gminy. Co w innych krajach byłoby wielkiém dobrodziejstwem i przyczyną dobrobytu w wioskach podgórskich — *wyjęcie kopalnictwa nafty z pod prawa górniczego* u nas mianowicie w Galicyi wschodniéj działa niespodzianie przeważnie *demoralizująco* na lud wiejski. Świadczy o tem jaskrawo stan moralny i nędza ludności najbogatszéj w naftę miejscowości w Galicyi Borysławia. Stosunki takie, podobne tylko chyba do stosunków w pustyniach afrykańskich, w żwirze których dyamentów szukają lub do dawniejszych w Kalifornii, u nas już istnieć nie powinny i rząd winien przynajmniéj z powodu częstych wypadków nieszczęśliwych, jakie się codziennie prawie przy kopaniu nafty wydarzają, zająć się uregulowaniem kopalnictwa nafty, chociaż niewątpliwie znaczna część właścicieli gruntów temu sprzeciwiać się będzie.

Komisya złożona z prawników, górników, przedsiębiorców i właścicieli gruntów zajęłaby się chętnie wypracowaniem projektu ustawy, uwzględniającéj właściwości krajów.

Kopalnictwo wosku ziemnego, który można i powinno się wydobywać według prawideł górniczych, może się pomyślnie rozwijać, jeżeli zostanie regale zaprowadzone.

Prócz oleju skalnego występują w Galicyi potężne pokłady:

2) Soli kuchennej, która jednak jest monopolem ces. Rządu; za solami potasowemi i magnezjowemi zaś poszukuje Rząd i przedsiębiorstwa prywatne, mianowicie Towarzystwo Kałuskie.

3) Węgiel brunatny znajduje się w wielu miejscach Galicyi wschodniéj i wielkie przestrzenie są już zajęte przez licznych przedsiębiorców, którzy nie produkują węgla w części dla braku potrzebnego kapitału, w części zaś dla braku pewnego odbytu. Dobre drogi, dobre gospodarstwo lasowe i podniesienie się w kraju industryi potrzebującéj węgla, pobudzą téż niewątpliwie kopalnictwo węgla z zastoju.

4) Torf, w który Galicya obfituje, byłby w kraju ubogim w drzewo i węgiel bardzo ważnym artykułem, u nas jednak obecnie jeszcze torf mniéj znalazłby odbytu jak znacznie lepsze paliwo t. j. węgiel brunatny.

5) Ruda żelazna znajduje się w Galicyi w wielkiéj ilości, a mianowicie w Karpatach w kilku pasach jako syderyt iłowy, zawierający mało żelaza (pospolicie około 13%). Wydobywanie i topienie téj rudy z powodu jéj ubóstwa w żelazo przeważnie się nieopłaca i przyczynia się tylko do niszczenia lasów.

W nizinach występuje ruda darniowa, która zawiera zwykle fosforan żelaza i daje dla tego żelazo kruche. Instytucya projektowana nie wiele przyczyniłaby się po podtrzymania téj gałęzi przemysłu górniczego, gdy ją nawet nie zdołał podnieść wielki popyt za żelazem w latach ostatnich.

6) Gips i alabaster tworzą potężne pokłady i wielkie gniazda w Galicyi wschodniéj i mógłby być z powodu wielorakiego użytku źródłem dobrobytu dziś najuboższych wiosek. Gdyby z Salcburskiego sprowadzono wprawnych robotników do wiosek, w których znajduje się alabaster i gips, łatwo by się wyuczyli od nich nasi włościanie wykonania ozdobnych wyrobów toaletowych, płyt stołowych, fałszywego marmuru i t. d. Gips surowy wreszcie, którego produkcya u nas bardzo tania, mógłby być téż artykułem wywozowym.

Co do minerałów użytecznych, których wykrycie w Galicyi wschodniéj jest prawdopodobne, wymienia odezwa Świetnego Wydziału krajowego z 19. stycznia b. r. l. 1124. siarkę, siarczyki ołowiu i węgiel kamienny. Co do piérwszych: siarka jest rzeczą niewątpliwą, że się u nas w kilku miej-

scach znajduje, lecz dotychczas niewiadomo, czy tworzy pokłady tak znaczne, by się ich odbudowa mogła opłacać; poszukiwania dotychczas w tym kierunku czynione odstraszyły przedsiębiorców od prób dalszych.

Produkcya siarki z siarczyków żelaza jednak mogłaby u nas być bardzo znaczną. W Karpatach mianowicie u ich stoków, znajdują się potężne żyły i buły dwusiarczku żelaza, z którego możnaby z korzyścią wyrabiać siarkę, kwas siarkowy, witryol żelaza a może i żelazo.

O występywaniu węgla kamiennego na przestrzeni od krakowskiego „ku naddniestrzańskim formacyom“ wcale ze stosunków geologicznych wnioskować nie można, niema tu żadnych danych, któreby za prawdopodobieństwem znajdywania się pokładów węgla kamiennego pod warstwami formacyi kredowéj przemawiały.

Prócz wymienionych tu skał, znajduje się jednak w kraju naszym niewątpliwie jeszcze wiele innych minerałów i skał użytecznych, których wydobywanie nie należy ściśle do zakresu górnictwa.

Na podstawie powyższego przeglądu odpowiadamy na szczegółowe pytania w odezwie pomienionéj:

ad a) Badania geologiczne kraju wykażą w nim minerały i skały użyteczne, jak siarczyki łupki żywiczne i hałunowe, skały kwarcowe, przydatne do fabrykacyi szkła, iły ogniotrwałe i folkierskie. wapień hydrauliczny, kamienie budulcowe, żwiry i t. d. Poszukiwania górnicze t. j. świdrowania i kopania szybów w miejscach ze względów geologicznych wskazanych, rokują również korzystne wyniki.

ad b) Biuro górnicze przy Wydziale krajowym miałoby w znacznéj części podobne zadanie, jak Starostwo górnicze w Krakowie i okręgowy Urząd górniczy we Lwowie, instytucye, do których krom dobréj woli i chęci służenia krajowi urzędników, nader rzadko przedsiębiorcy prywatni o pomoc i radę się udają. Przedsiębiorca każdy najpierw pyta geologa o materyał, a dopiero na podstawie jego orzeczenia: górnika o sposób dobywania materyału, hutnika zaś o przerabianie tegoż. Biuro, które mogłoby potrzebie odpowiedzieć w tych wszystkich kierunkach, byłoby niewątpliwie bardzo pożądanem, w skład jego jednak powinni też wchodzić geolodzy, górnicy — prawnicy, górnicy techniczni, stygary i t. d.

ad c) Bióro górnicze dobrze prowadzące sprawy, nie wkraczające w wyłączny zakres innych urzędów, może liczyć na poparcie władz rządowych.

ad d) Organizacya biura, którąby była najodpowiedniejszą celowi, jest niemożliwą do przeprowadzenia, mianowicie dla wszelkiego braku uzdolnionych zupełnie ludzi zawodowych, którzyby stale w biurze pracować mogli i dostatecznego funduszu na opłacenie kilku urzędników wyższéj rangi, dyet t. z. pauszaliów, zakupienie narzędzi, przyrządów górniczych, kart, książek i t. d. Ponieważ taka organizacya z powyższych przyczyn prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku, wypadnie się ograniczyć, lecz zmniejszyć również wymagania od instytucyi.

Zważywszy na szczupłość funduszu, jakie na ten cel możnaby obrócić, byłoby może najodpowiedniejszem ustanowienie jednego referenta przy Wydziale krajowym, któryby zasięgał i zestawiał wiadomości o minerałach użytecznych, kopalniach, hutach, gipsarniach, kamieniołomach, żwirowiskach, torfowiskach i t. d. Ten stały referent byłby pośrednikiem między Wydziałem krajowym a komisyą, do któréj należałoby zawezwać ludzi zawodowych, geologów i górników. Referent Wydziału oddawałby członkom téj komisyi podania, prośby, zapytania i t. d. do tego zakresu należące, z których ci na posiedzeniach komisyi, odbywających się niezbyt często pod przewodnictwem referenta, zdawaliby sprawę. Zadaniem członków komisyi byłoby zresztą badanie szczegółowe wskazanych im okolic, poszukiwanie skał użytecznych, wskazywanie takowych, dawanie orzeczeń i t. p.

ad e) Wydatki na taką komisyę nie byłyby zbyt wielkie a działalność jéj prawdopodobnie wielkiéj doniosłości.

(Podp.) ***Dr. H. Schmidt*** w zastępstwie.

Memoryał

inżyniera Syroczyńskiego w sprawie organizacyi biura górniczego przy Wydziale krajowym.

Drugi punkt programu ankiety stawia pytanie: „jaką korzyść kraj może odnieść z utwo-„rzenia przy Wydziale krajowym biura górniczego, jaka powinna być organizacya biura i jego zakres „działania.“

Ta kwestya w ogólniejszych i odmiennych wprawdzie zarysach, ale już po raz trzeci staje na porządku dziennym prac Sejmu krajowego, a będąc właściwie kwestyą o to, w jaki sposób kraj mógłby rozwinąć swą pracę dla dopomożenia górniczemu przemysłowi, nie była z nas nikomu obcą. Już bowiem w r. 1871 p. poseł Skrzyński, zmierzając do zadośćuczynienia potrzebie silniejszéj reprezentacyi interesów przemysłowych, a mianowicie górniczych tak w Sejmie jak i w Izbach handlowych, postawił był wniosek o to, aby Wydział krajowy przedłożył projekt urządzenia stałéj krajowéj Rady górniczéj, podobnéj do tak zw. w Austryi montanistische Kammer. Wniosek ten jednak Wydział krajowy usunął z porządku prac swych, bo nie wciągając w rachubę możliwości reorganizacyi Izb handlowych oświadczył, że Rada górnicza krajowa nie da się pomieścić w ramach dzisiejszéj administracyi kraju. Ściśléj określony w r. 1874 następny wniosek p. posła Skrzyńskiego, już wyraźnie polecał Wydziałowi krajowemu we własnym zakresie działania, bo przez rozszerzenie prawnych swych atrybucyi co do spraw kultury krajowéj, dać tę pomoc przemysłowi górniczemu i to ułatwienie pojedyńczym przesiębiorcom, na jakie kraj stać; a wniosek ten w zasadzie aprobowany pozostał dotąd bez załatwienia z powodu trudności znalezienia odpowiedniéj formy téj pracy i określenia atrybucyi.

Wprawdzie Wydział krajowy zapytywał w r. 1875. władze górnicze, senaty akademickie, Izby handlowe o to:

1. czyli utworzenie przy Wydziale krajowym biura górniczego dla zasięgania i zestawiania wiadomości o kopalnych bogactwach kraju, dla dostarczania fachowéj pomocy usiłowaniom pojedyńczych w dziedzinie górnictwa, byłoby odpowiednim środkiem do rozwoju przemysłu górniczego w kraju?

2. czy biuro takie mogłoby liczyć na czynne poparcie ze strony właściwych władz rządowych?

3. jaką organizacyę nadać należałoby temu biuru z uwzględnieniem właściwości przemysłu górniczego, potrzeb kraju i szczupłych funduszów, jakimi kraj na ten cel rozporządzić mógłby?

4. nareszcie czy korzyści z działalności biura takiego prawdopodobnie osiągnąć się dające odpowiadać będą wydatkom z utworzeniem i utrzymaniem takiego biura połączonym?

a wszystkie odpowiedzi rzeczoznawców były zgodne co do tego, że badanie geologiczno-górnicze kraju jest rzeczą konieczną i że ono powinno poprzedzić—o ile już nie poprzedziło i nie wykazało potrzeby głębokich wierceń — że zarówno senaty akademickie we względzie naukowéj pomocy, jak urzęda górnicze w swym zakresie działania udzielą chętnie pomocy swéj Wydziałowi krajowemu lub jego urzędnikom, w pracy dobro kraju mającéj na celu, że zaś zkąd inąd pracy téj można i należy stawiać

pomyślny, przemysłowo-użyteczny horoskop, skoro w fachowe ręce ujęte ze stosownym dokładnie ułożonym planem do niéj przystąpi, lecz że za ten rezultat nikt doraźnie niejako i natychmiastowo odpowiedzialnym być nie może, ale wielka rozmaitość zdań objawiła się przy określeniu formy biura górniczego i brak pozytywnego projektu spowodował też, iż dotychczas takiego biura nie utworzono.

Różnice te zachodzą głównie co do jego przynależności — że się tak wyrażę — i zakresu działania, t. j. że według zdania jednych biuro górnicze powinno być częścią administracyi Wydziału krajowego, według drugich stanowić dodatek do badań naukowych fizyograficznéj komisyi, t. j. Akademii Umiejętności. Różnica zdań była tak wyraźną, że Wydział krajowy wówczas t. j. w 1875 roku chciał jeszcze jednorocznego terminu odroczenia sprawy dla przeprowadzenia rokowań z Rządem, z komisyą fizyograficzną a Akademią Umiejętności w Krakowie i z uczonymi a fachowo wykształconymi ludźmi i opracowania dokładnego planu tych prac. Komisya sejmowa sądząc przeciwnie, że opracowanie takiego planu jest rzeczą późniejszą i że szczegóły wykonania do Sejmu nie należą, zaproponowała od siebie przydzielenie do Wydziału krajowego dwóch komisarzy geologicznych, z których jeden miał być zawsze zawodowym górnikiem, a to nie tylko dla tego, że dwaj płatni, a więc do stałéj pracy zobowiązani komisarze daliby możność systematycznego prowadzenia poszukiwań, ale zaradziliby i potrzebie fachowéj pomocy dla pojedyńczych przedsiębiorców. Obowiązkiem tych komisarzy geologicznych miało być: objeżdżać w stosownych porach roku cały kraj w tym celu na sekcye podzielony, robić badania i spostrzeżenia, te zimą zestawiać i tak uporządkowane wraz z zebranymi przedmiotami nadsyłać komisyi fizyograficznéj do dalszego użycia. Do zawodowego górnika należałoby niesienie fachowéj pomocy, gdyby takowa zażądaną została.

I ten jednak wniosek nie utrzymał się w wys. Sejmie, a to nie z braku sympatyi dla prac mających badanie przyrody kraju na celu lub specyalnie dla geologii górniczéj, ale zarzucono całéj kwestyi, iż nie dojrzała, a projektowi, że niedostatecznie określa zakres działania i stosunek do istniejącéj władzy.

Brak ten zapełnić po kilkoletniéj przerwie jest poniekąd zadaniem obecnego zgromadzenia. Dla określenia tego działania trzeba naprzód się porozumieć co do spodziewanéj dla kraju korzyści.

Wnioskodawcy w Sejmie widzieli dla Galicyi, stanowiącéj długi a wązki pas kraju, niewyrównywający pod względem urodzajności ziemi sąsiednim Rossyi, Podolowi, ani północnym Węgrom, potrzebę podniesienia przemysłu w ogóle, a górniczego w szczególe, i zużytkowania bardziéj mineralnych zasobów kraju. Ztąd chcieli organu przy Wydziale krajowym, jako reprezentacyi kraju, któryby się wyłącznie temi sprawami zajmował, a oprócz użytecznych razultatów badań zwiększył przez samo istnienie swe zajmowanie się w kraju sprawami tego przemysłu. Czyby trzeba było zwrócić uwagę wys. Rządu na potrzeby górniczego przemysłu u nas lub na zwolnienie go z jakich ciężarów, czyby w reorganizacyi Izb handlowych i przemysłowych kraju lub w dyskusyi nad zmianą ustawodawstwa górniczego, chodziło o uwzględnienie odrębnych naszego kraju w tej dziedzinie interesów. — Wydział krajowy jako komisya wykonawcza Sejmu ma możność przyniesienia nam znacznéj pomocy, skoro nieustannie trwać będzie w dążności do rozpoznania jego potrzeb i zadosyćuczynienia brakom. W sprawach zaś z górniczemi obecnie pokrewnych jak np. w sprawach przemysłu naftowego może nie tylko chodzić o fachowe objaśnienia się, ale i o interwencyę, któréj zakres li późniéjby się dał określić; zakres ten jednak może być bardzo rozległym, skoro jak wiadomo ustawa przemysłowa państwa nie podciąga pod kategoryę koncesyonowanych przemysłów, wszelkie sprawy do kultury krajowéj *(Urproduktion)* zaliczane. Co do oleju ziemnego nawet, to ostatnimi czasy Ministeryum spraw wewnętrznych orzekało, że ta eksploatacya właściwie z pod ustawy przemysłowéj wyjętą być powinna, a jako stanowiąca część kultury krajowéj podpadałaby ustawom krajowym.

Zkąd inād przyroda nie odmówiła krajowi naszemu zasobów mineralnych, a brak nam zawsze było zrozumienia wyłącznych naszego kraju w tym względzie interesów. Izby handlowe i przemysłowe nasze opracowują li sprawy i interesa pojedyńczych obwodów. Biuro statystyczne w Wydziale krajowym zajmuje się statystyką administracyjną, a jednak studya podobne wykazać

nam powinne tak ważną rzecz jak n. p. stosunek importu do exportu krajowego i zależność naszą od obcych prowincyi lub państw, nawet co do surowych budowniczych materyałów. *)

Dla spełnienia tego zadania jednak nie dość pobieżnego li badania ekonomicznéj statystyki kraju, na to trzeba ciągłego zajmowania się sprawami temi, a więc stałego fachowo wykwalifikowanego urzędnika.

Skoro zaś celem naszym jest, by w swym rozwoju ta praca nie tylko nas objaśniała o stosunkach, ale i podała zaradcze na nie środki, to trzeba usilnego starania o rozpowszechnienie w kraju wiadomości o posiadanych minerałach, i o ich użyteczności, trzeba wydanie odpowiedniéj geologiczno górniczéj mapy produkcyi mineralnéj kraju.

Zakres działania proponowanego biura górniczego wynikłby naturalnie z tego cośmy już powiedzieli o pracy, jaką mu się poleca.

O ile by był jednym z urzędników Wydziału krajowego to należałoby doń opracowywanie wniosków do wysokiego Rządu o potrzebach górnictwa, propozycyi do wys. Sejmu o tém, co kraj we własnym zakresie chce i może dla podniesienia górnictwa uczynić, nareszcie każdochwilowe objaśnienie instytucyi krajowych o znaczeniu i wartości projektowanych ustaw, środków lub poszukiwań. W drugim rzędzie z wymienionych spraw przechodzi zestawianie dokładnéj statystyki górnictwa, mineralnéj produkcyi kraju i to ze względu na kraj sam a nie w odniesieniu do potrzeb monarchii i przygotowanie mapy ogólnéj produkcyi mineralnéj kraju.

Oprócz tych biurowych prac byłby obowiązany do zwiedzania okolic kraju w prawnym porządku stosownie do tego, jakie okolice badane będą przez członków fizyograficznéj komisyi krajowéj, lub dla których okaże się tego większa potrzeba.

Nareszcie w myśl powszechnie uznaną pierwotnego wniosku p. Skrzyńskiego, aby ten urząd połączyć z możnością dla interesowanych stron znalezienia rady i wskazówek w sprawach technicznych, kierownik biura miałby obowiązek za zwrotem kosztów zwiedzać pojedyńcze okolice i miejscowości i objaśniania osób, któreby sobie tego życzyły, o widokach, jakie im te okolice przedstawiają.

Ten zakres działania nie mający nic wspólnego z wykonaniem policyi górniczej ani przemysłowej nie może poprowadzić do żadnej kolizyi z urzędami państwowymi, ani stworzy równorzędnego opracowywania tych samych kwestyi w biurach Wydziału krajowego i w komisyi fizyograficznéj Akademii umiejętności.

Co do punktu nareszcie o organizacyi tego biura, która nie małym była skopułem przy wprowadzeniu go w życie już przed trzema laty, to komisya kultury krajowej proponowała ograniczyć je do dwu komisarzy geologicznych, z których jeden przynajmniej byłby zawodowym górnikiem, mianowanych po zasięgnięciu opinii akademickiej komisyi fizyograficznej w Krakowie, a pracujących w biurach Wydziału krajowego.

Opiniując zaś o tem jako rzeczoznawcy w r. 1875 pan starosta górniczy krakowski i p. profesor Kreutz radzili ograniczyć się nawet do jednego komisarza takiego czyli do jednego górniczotechnicznego referenta, który stosowne posiadając kwalifikacye załatwiałby zimą nie zbyt w początkach liczne sprawy górnicze, któremiby się zajmowano w Wydziale krajowym, a w ciągu letnich miesięcy robił wycieczki po kraju i stronom interesowanym dawał żądane przez nie rady i wskazówki, biorąc oraz udział w geologiczno-górniczych badaniach kraju.

Ta propozycya wydaje się nam najodpowiedniejszą, bo zostawia biuro pod bezpośrednią kontrolą Wydziału krajowego, a daje mu możność zużytkowania innych urzędników, t. j. inżynierów

*) Według wykazu kolei Karola Ludwika więcej było importowanych z obcych kolei, niż exportowanych surowych materyałów, — ale to niedostateczną jest cyfrą importu naszego kraju, bo mogą to być przedmioty nadane na stacyach galicyjskich kolei północnej.

okręgowych Wydziału krajowego, a poniekąd i inżynierów Wydziałów powiatowych w sprawie zbierania, a osobliwie kontrolowania dat statystycznych mineralnej produkcyi.

Ograniczając do jednej osoby referat tych spraw, nie wyklucza możności przy rozwinięciu z czasem prac i wykazania potrzeby przyjęcia i drugiego urzędnika, a obecnie nie będzie odstraszać kosztami. Co zaś do nominacyi, to ani sądzimy, by było użytecznem ograniczać Wydział krajowy w wyborze swego urzędnika opinią o kandydatach komisyi fizyograficznéj, lub względnie ternem przez nią ułożonym; — nie dopuszczamy tego tak samo jak przepisania kwalifikacyi, których Wydział krajowy będzie miał wymagać od kandydatów na swe posady, — tak samo, jak żadna poza obrębem Wydziału krajowego będąca instytucya nie oceni kwalifikacyi na kierownika biura statystycznego lub inspektora szpitali krajowych. Wprawdzie nie fizyograficzna komisya jako odrębny organ, ale jej członkowie specyaliści będą mieli zręczność co lat parę (na zebraniach do dzisiejszego podobnych) orzekać, o ile prace te postępują, a opinia publiczna, która rzadko gdzie tak jak u nas jest surową dla początkujących prac, dopełni téj kontroli.

Odpowiadając więc na drugi punkt programu ankiety, wnoszę:

Ankieta raczy uchwalić:

że uznaje korzyść, jakaby wynikła dla kraju z przydzielenia do Wydziału krajowego referenta stale zajmującego się sprawami górniczego i naftowego przemysłu, oraz ogólną produkcyą mineralną — i rozpoczęcie takiej pracy ma za rzecz bardzo na czasie będącą.

Działanie powierzone takiemu urzędnikowi powinno być: opracowywanie spraw górniczych krajowych w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, statystyczny dokładny opis mineralnéj produkcyi kraju i podawanie stronom interesowanym wskazówek co do zużytkowywania tych produktów.

Co do organizacyi tego biura, ankieta sądzi,. że tymczasowo odpowie potrzebie przydzielenia do biura Wydziału krajowego ukwalifikowanego Inżyniera górnictwa.

Memoryał

inżyniera Syroczyńskiego w sprawie środków do podniesienia mineralnej produkcyi kraju.

Trzeci punkt programu ankiety stawia pytanie „jakie środki mogłyby się najskuteczniéj przyczynić do podniesienia mineralnej produkcyi kraju i do lepszego zużytkowywania tych produktów“ — a rozwoju téj gałęzi przemysłu u nas i rozpowszechnienia wiedzy o tém co kraj posiada, domaga się od nas rolnictwo krajowe, skoro szuka materyału dla nawozów, budownictwo dla potrzebnych mu materyałów surowych lub przerobionych i inżynierja cywilna dróg i mostów lub stowarzyszenia kolejowe za nim nawet na jakie przedsiębiorstwo się zdecyduje a w dziedzinie przemysłu to już każda bez wyjątku gałąź. My zaś dla objaśnienia się o zasobach i produkcyi jakiej okolicy kraju, możemy przedstawić tylko niedokładne i przedawnione wykazy Izb handlowych i przemysłowych i rzadko pojedyncze monografie. Jakkolwiek więc sądzę, że zgromadzenie tej statystyki i ułatwienie nabycia oraz rozpowszechnienie wiedzy o niéj będzie w znacznej części osiągnięte przez ustanowionego przy Wydziale krajowym referenta do spraw górniczych to nie chciałbym, by się do pracy pojedynczego człowieka ograniczono, a przeciwnie sądzę, że ze względu na doniosłość sprawy, należałoby dać pojedynczym osobom wszelką możliwą zachętę i ułatwienia do samodzielnej na tém polu pracy.

Najskuteczniejszym środkiem ku temu zdaje mi się być ogłoszenie z funduszów krajowych premium czyli wynagrodzenie po 40 Zł. w. a. za arkusz druku za wszelką pracę zawierającą czy to opis pewnej okolicy pod względem mineralnych zasobów i przemysłu, czy to opis pewnego przemysłu w kraju, lub w pewnéj dość znacznéj jego części. Zostawiając zupełną swobodę stronom co do przedmiotów i badanych okolic, przyjmując monografie lokalne zachęcilibyśmy młodych techników do zaznajomienia się z zasobami kraju i do pracy uwzględniającej interesa ogólne a nawet od nietechników ale skrzętnych zbieraczy wiadomości o okolicy, którą zamieszkują, moglibyśmy zasięgnąć wiele ciekawych wiadomości. Z działu zaś górniczego i okolic przemysłu naftowego osiągnęlibyśmy podanie szczegółowszych jeszcze wiadomości o kraju, premiując opis robót, geologiczne mapki, przecięcia lub rysunki dziur świdrowych, nawet wtenczas, gdy się one ograniczają do przedstawienia rzeczy pojedynczych przedsiębiorstw. W biórach zarządców kopalń są nieraz cenne materyały dla fizjografii, które pozostają martwym kapitałem dla braku nakładu umo-

żliwiającego wydanie ich, lub dla braku ochoty do dokładnego opisu; w ogóle zaś nie są to już rzeczy uważane jak dawniéj za sekreta przedsiębiorstwa. Premiując te opisy, wynagradzając nadesłanie ich za dopełnieniem li warunku autentyczności faktów i stosownego ich udowodnienia, stworzylibyśmy zbiór, który przystępnie wydawany i wśród interesowanych sfer rozpowszechniany stałby się z czasem przewodnikiem wszelkiego górniczego przedsiębiorstwa w kraju. Stałoby się z tą pracą to, co się dzieje tylekrotnie z teoryą naukową, że ci sami, którzy do niej w początku z niedowierzaniem przystępują, daliby następnie wiele wskazówek, dat, a nawet i poparcie po przekonaniu się o jéj użyteczności i prawdziwości.

Oprócz premiowania opracowań tych i opisów za nader rzecz pożyteczną uważałbym, by Wydział krajowy za pośrednictwem krakowskiéj fizjograficznéj lub ad hoc zaproszonej komisyi ogłosił kilka kwestyi przemysłowo-górniczych, za opracowanie których lub rozwiązanie znaczniejsze wynagrodzenie by przyznawał. Co do formy byłby to konkurs 300 do 500 złr. a. w. ale konkurs pracy a nie świadectw, a byłby nietylko wskazówką i zachętą dla młodszych techników do pracy w pewnym kierunku, ale pozwoliłby im nadto dać się poznać krajowi użyteczną pracą. Wiadomo że w Prusach długi czas ogłaszano konkurs na znalezienie sposobu robienia koksu z brunatnego węgla i że kwota 1000 talarów miała być przyznaną autorowi. W Belgii użyto tego sposobu do otrzymania opisu najwłaściwszej mechanicznej przeróki rudy, cynku i ołowiu, nie zwykłe przedstawiających tam trudności; i zaledwie po 12 latach otrzymano pracę zadowalniającą komisyę konkursową; we Francyi i w Belgii tak postąpiono sobie z kwestyą zużytkowania miału węglanego w kopalniach węgla kamiennego i z opisem najlepszych przyrządów do zużytkowywania gazów wychodzących z wielkich pieców. Nasz przemysł naftowy nie dawno bo przed pół rokiem doznał znacznéj straty gdy p. Sarg, kupiec we Wiedniu zakupił bogate w żywiczne części odpadki destylacyi nafty w Borysławiu po bajecznie tanich cenach, a nie nastąpiłaby ta strata, gdyby przed kilku laty już postanowieniem kwestyi konkursowéj o ulepszeniu rafinowania nafty zwróciła się była uwaga producentów: na niedostateczność sposobów przez nich używanych a można wierzyć, że bodaj jeden chemik z tych, których premium 500 Złr. by zachęciło do pracy, znalazłby sposób używany we Wiedniu, lub jaki inny do lepszego zużytkowywania produktów. Cytuję tu jeden przykład z wielu, któreby się nastręczyły komisyi wysadzonej celem opracowania programu tych kwestyi, a nawzajem dodam, że o wieleby one skuteczniéj powoływały do pracy młodych techników jak dotychczasowa procedura rozpisywania konkursu na stypendya jednoroczne lub kilkoletnie, a byłoby dla kraju korzystniejsze, niż wysełanie młodych ludzi dla dokompletowania studjów za granicę.

Nareszcie i to wzgląd nie mały, że jeślibyśmy spotkali mało gotowości u Wysokiego Rządu do delegowania własnym kosztem swych komisarzy do opracowywania kwestyi krajowych jakto miało miejsce z ś. p. radcą Windakiewiczem i jak to proponujemy dla rud żelaznych łańcucha wschodnich karpat lub pokładów iskrzyków, to podwojenie nagrody za taką pracę może zachęcić do niej bardziej kompetentne osoby. Gdyby która kwestya okazała się zbyt trudną lub zbyt wiele studjów wymagającą, by być opracowaną przez pojedynczego człowieka, toby się stać mogła pod kierunkiem profesorów przedmiotem zbiorowego studyum uczniów Akademii politechnicznej lub Instytutu krakowskiego. W tej czy innéj formie ogłoszeniem nagrody za rozwiązanie pewnej kwestyi wskazalibyśmy cel pracy młodszej generacyi techników a krajowi wytworzyli odpowiednie studyum.

Położywszy specyalny nacisk na ten przedmiot, nie przepomniałem jednak, że nam potrzeba całego systemu szkół zawodowych górniczych i zastrzegam się przeciw zarzutowi, że myślałem tylko o tem, co stanowi koronę gmachu, gdy samego gmachu nie posiadamy. Sądzę więc, że ankieta raczy też orzec, że się przyłącza do usilnych starań Wysokiego Wydziału krajowego o uzupełnienie krakowskiego Instytutu technicznego oddziałem górniczym i poddać uwadze Wydziału potrzebę niższych szkół technicznych dla zawodowych górników. We wschodniej Galicyi nie mamy ani jednej takiej szkoły, w zachodniej tylko jednę w Wieliczce a przecie górnictwo soli jeśli jest dotąd prawie jedynem u nas, to miejmy nadzieję, że tak dalej nie będzie a w każdym razie przemysł naftowy dziś już wymaga lepiej wykwalifikowanych robotników, a skoro zostaną uregulowane jego stosunki, skonsolidują się przedsiębiorstwa i zwiększy się produkcya, robotnicy przy niem zatrudnieni będą sami się domagać statutów i przepisów służbowych, zapewnienia zapomóg lub emerytury, co wywoła ze strony przedsiębiorstw wymagania większych kwalifikacyi. Całe Podgórze Karpackie nie ma ani jednej takiej szkoły — o tem zdaje się władze szkolne nie wiedzą. Obok więc życzenia posiadania dobréj szkoły górniczej i hutniczej w Krakowie, wyrazić może raczy Ankieta i życzenie, by Wydział krajowy u Wysokiego Rządu wyjednał założenie jednej lub dwu zawodowych górniczych szkół w środku okolic naftowego przemysłu.

Chcąc podnieść mineralną produkcyę kraju, chcąc lepiej zużytkowywać produkta dziś utrzymywane, streściłbym me wnioski w jeden wyraz — trzeba nam oświaty. — Oświaty na wszystkich szczeblach tej pracy i we wszystkich jej naturalnych kierunkach. Trzeba ludowi naszemu oświaty, by od geologów i górników objeżdżających powiaty poznał lepiej własności produktów a w szkołach mógł się nauczyć rzemiosła górniczego, — trzeba jej specyalnej młodzi technicznej, co się zawodowi górniczemu chce poświęcić, — trzeba jej nareszcie ukończonym technikom i górnikom, by od komisyi tem wielkiem zaufaniem zaszczyconej dowiadywali się o tem, jakie specyalne sprawy odpowiedzą lepiej potrzebom krajowym; — trzeba poniekąd wszystkim obywatelom i całej administracyi kraju, bo dotychczas brakowało organu, któryby wyłącznie warunki bytu i odbytu u nas studyował i z niemi szersze koła oznajamiał.

A jeźli by mię kto zapytał, a gdzież jest materyał surowy tej produkcyi, gdzie pewność, że posiadamy skarby kopalne, i że te poszukiwania, te starania nie będą daremne, tobym odpowiedział powołując się na to, co w podobnym wypadku orzekł P. Achenbach Minister handlu i przemysłu w Prusiech. Dajmy — powiedział on — dobrą ustawę górniczą, a górnictwo się znajdzie.

Stwórzmy więc i my te normalne warunki dla rozwoju górniczego przemysłu i produkcyi mineralnej, zróbmy dla niej to co ona posiada wszędzie, tylko nie u nas, a znajdzie się i górnictwo polskie i zasłyną nasze w Alwerni ogniotrwałe glinki, w Wełdzirzu cementa, karpackie kamienie młyńskie, Brzozdowieckie alabastry i wiele innych dziś z zagranicy sprowadzanych produktów.

Alegat 2. do L. W. kr. 37.687/1877.

Memoryał

c. k. nadkomisarza górniczego Henryka Waltera w sprawie badań pokładów naftowych za pomocą głębokich szybów i z tychże prowadzonych poprzeczek.

Badania głębokiemi szybami mogą mieć dwojaki cel i to: aby przekonać się o sposobie utworzenia i znachodzenia się nafty, albo wskazać granicę warstw, do których przemysłowiec swemi robotami iść winien i może, by mieć dodatni rezultat.

Chcąc nad temi kwestyami dyskutować, powinno nasze rozumowanie poprzedzić wyjaśnienie, w których pokładach i jak naftę w Galicyi po dziś dzień znachodzimy, i z tego względu musimy stanąć na gruncie czysto naukowym, t. j. geologicznym opierając się na dotychczasowych szczegółowych pracach zakładu geologicznego w Wiedniu, a osobliwie na znakomitej geologii Bukowiny i części wschodniej Karpat do Delatyna, przez radcę górniczego Paula napisanej i na klasycznych pracach Hoheneggera i Falleaux o szląskich Karpatach.

Wedle powyższych prac utwory średnich Karpat na trzy etage dzielić wypada:

I. Pokłady krédowe.

II. Pokłady eoceniczne.

III. Pokłady mioceniczne.

Pokłady dolnéj krédy tylko w najgłębszych wkrojach, wzięciach lub liniach dźwignięcia (Aufbruchswellen) występują.

Krédowe górne są miejscami znacznie rozwinięte i tworzą najwyższe góry, mianowicie w wschodniej części kraju i północnym stoku Karpat. Pokłady eoceniczne w średniej części Karpat, a osobliwie ku południowi są najwięcej rozprzestrzenione i przyczyniły się najwięcej do utworzenia wielkich gór tamże.

Mioceniczna formacya właściwie tylko do Karpat przypiera i zajmuje stoki gór, pominąwszy pomniejsze wyspy, jakie u krawędzi starszych pokładów się znachodzą. Wszystkie te pokłady karpackie wedle Paula następująco podzielić możemy:

I. Mioceniczne (neogen).

II. Eoceniczne.

a) piaskowiec magurski,

b) grupa menelitowa (Parisien d'Orbigny),

c) piaskowiec numulitowy (Suessonien d'Orbigny).

III. Kréda.

α) górne hieroglify (Juronien & senonien d'Orbigny),

β) piaskowiec lity z Jamny (Albien d'Orbigny, czyli Gault angielski).

γ) dolne hieroglify (Urgonien & aptien d'Orbigny)

δ) warstwy ropianieckie (neocomien)

Wyszczególniając tu tylko wybitniejsze i więcej wykształcone warstwy, które u nas na uwagę zasługują, a których stratygraficzne położenie naukowo udowodnione zostało, nadmieniamy, w których warstwach w Galicyi eksploatują naftę, a oraz rozwiążemy, jak głębokie poszukiwania w poszczególnionych pokładach dałyby nam wyjaśnienie tak co do znachodzenia i pochodzenia nafty, jako i oznaczenia granicy, jak głęboko tylko naftę szukać wypada.

I. Mioceniczne pokłady rozciągają się u podnóża Karpat i zawierają w kilku miejscach ślady nafty, jako to: w Starej Soli, Nachujowicach, Tustanowicach, Lisowicach, Rypnem i Niebyłowie a exploatacya z korzyścią w tych warstwach prowadzoną jest w Borysławiu, Dźwiniaczu koło Sołotwiny i Staruni.

Jak wiadomo w Borysławiu odbywa się exploatacya do 180 m. głębokiemi szybami i rozlicznie rozprowadzonemi poprzeczkami, a chociaż nie podlega wątpieniu, iżby przy obserwacyach naukowych i fachowych podczas exploatacyi wiele dla ugruntowania zasad kopania i wydobywania uczynić można, to z drugiej strony badania głębokiemi szybami na koszt kraju zdają się nie być tem więcej odpowiednie, że założywszy szyb, chociażby nawet na granicy pokładów starszych, przy znanych wielkich liniach wydźwignięć Karpat (Aufbruchswellen), które się właśnie u samego podnóża ciągną i niejako z granicą pokładu miocenicznego się zchodzą, badania za pomocą szybu głębokiego prawie żadnego nie odniosłyby skutku.

II. *a*) Piaskowiec magurski w Galicyi bardzo słabo jest rozwinięty i w żadnym związku z naftą nie stoi, a zatem go pomijamy.

b) Chociaż pokłady menelitowe w przyczynnym (causal) związku z naftą w pewnych okolicach pozostają, to ślady nafty prawie nie są w nich znane, a kopalnie wcale w nich nie istnieją, kopanie zatem w tych pokładach nie wyświecało by nic, ani podawało granicę, jak głęboko exploatacya nafty sięgać może.

c) W piaskowcu numulitowym natrafiamy ogromną ilość śladów nafty i najwięcej kopalń w Galicyi tu są położone.

Pomijając wyliczenie śladów, coby było nużącem, przytoczę tu kopalnie w tym utworze w Galicyi się znajdujące:

Słoboda rungurska, Uherce, Płowce, Głębokie (koło Rymanowa), Bóbrka, Lężyny, Samoklęski, Lipinki, Męcina mała i wielka i Harklowa.

Roboty poszukiwawcze i exploatacyjne tych kopalni, chociaż są tylko otworami świdrowemi, sięgają już do 300 m.

Wprawdzie największa część tych kopalń rzec nawet można pod względem geologicznym, wszystkie nie są fachowo kierowane, a zatem zbieranem doświadczeniom zbywa podstawa umiejętna i dla tego dotąd pod każdem prawie względem o stosunku tych warstw do nafty świadomości nie ma.

Chociaż te warstwy pod względem naftodajności, okazały się szlachetnémi, to jednak nie może ankieta doradzać robienia poszukiwań w tym horyzoncie, a to z następujących powodów:

Z dwóch lub trzech kopanych szybów głębokich, chociażby położenie ich było najumiejętniej obmyślone i postęp robót umiejętnie badany, nieotrzyma się wyjaśnienia lub pozytywnych wskazówek. Prawa przyrody, wielkie prawdy geologiczne, niedadzą się dorywczo lub podchwytem studjować a do zbadania tychże trzeba naturę w swej całości objąć.

Dokąd niebędziemy posiadać dokładnej mapy geologicznej, dokąd niebędziemy w stanie wyjaśnić, jak owe olbrzymie przewroty w Karpatach się odbywały, jak owe przypływy i odpływy mórz południowych i północnych walkę ze sobą o posiadanie Karpat staczały, dotąd nie możemy się kusić o stawianie teoryi, której byśmy mogli nadać cechę umiejętną, pozytywną a przeto dla praktyki poszukiwania i exploatacyi nafty znaczenie mającą. Następnie uważać wypada, że warstwy tego horyzontu są znacznej miąższości, a zatem każde badanie głębokie poniżej może 1000 m. byłoby bez praktycznej wartości.

III. *α*) Pokłady górnych hieroglifów tylko w tych miejscowościach naftę przechowują, gdzie takowe pokłady numulitowe zastępują, jak w Schodnicy. A zatem o nich w téj kwestyi to samo powiedzieć można, co o pokładach numulitowego piaskowca.

β) Piaskowiec lity czyli jamniański Paula, chociaż olbrzymio w wschodniej części Galicyi występuje i nawet w całym kraju, gdzie są większe góry, go niebrak, to dotąd ani śladów nafty w nim nie znachodzą, ani kopalnie nafty nie istnieją. Wszelkie próby w tym horyzoncie więc uważać można za niepraktyczne.

γ) Chociaż dolne hieroglify liczne posiadają ślady nafty i niektóre kopalnie znakomite dają rezultaty, jako to: exhalacya olbrzymia gazów bez dokonania prób odpowiednich co do ilości nafty, w Orowie, kopalnia w Mraźnicy, Ropianka (Siary i Sękowa?), Wawrzka, Klęczany, to ze względów niżej wyłuszczonych, badania na koszt kraju uważać można jako niepraktyczne, albowiem co do pochodzenia i znajdywania się nafty, mało się czego dowiedzieć będzie można a granicę pokładów exploatować się mających, nie będzie można oznaczyć.

Jeżeli kraj, w celu niesienia pomocy przemysłowi naftowemu, zamyśli czynić badania, to wedle zdania ankiety do tego celu li przydatne są warstwy:

δ) ropianieckie czyli dolne krédowe, a to z powodów:

Jak wyżej powiedziano, sięgają te warstwy w Karpatach najgłębiej i prawie wszędzie, gdzie na wierzch wychodzą, mają ślady nafty, chociaż ściśle mówiąc, ilości ropy, exploatowania godne, nigdzie w tym horyzoncie nie znaleziono.

W części Mraźnicy n. p. w warstwach górnych hieroglifów, są wielkie ilości nafty, jeżeli zaś szyby już w warstwy ropianieckie sięgają, ustają znaczniejsze ilości i tylko ślady nafty się objawiają. To samo można o Ropiance powiedzieć. W Ropie koło Grybowa, gdzie największa ilość szybów w warstwach ropianieckich jest położoną, to pomimo głębokości szybów na 180 m. nie natrafiono ilości nafty, ale ślady jej ciągle się objawiają. — Otóż zachodzi teraz pytanie, czy nieosiągnięto jeszcze szybami głębokości, odpowiedniej do exploatacyi, lub czy te warstwy utworzyły naftę, jednak ją nieprzechowują i natenczas dla przemysłu naftowego, owe łatwo się oznaczyć dające warstwy ropianieckie, granicę jego robót by oznaczały. Byłaby to znakomita zdobycz dla przemysłu naftowego i wiele dziś marnie zakopanych kapitałów, możnaby na inne produktywne prace obrócić. Kopanie powyżej tej granicy, chociażby w najgorszem położeniu, niebyłoby daremne, albowiem idąc w głąb, byłaby możność jeszcze naftodajne pokłady odszukać, co w spągu pokładów mineralnonośnych jest zawsze bezowocnem. Niepodlega nawet wątpieniu, że gdyby w warstwach ropianieckich nie doszło się do spągu tychże i ślady nafty ciągle jeszcze trwały, to poprzeczka ku spakowi prowadzona, wyjaśniła by tę kwestyę, albowiem w poprzeczce, im bliżej by się do pokładów górnych n. p. dolnych hieroglifów dochodziło, przybywać by musiał przypływ nafty.

Rysunek przy końcu.

Tak n. p. rysunek przedstawia nam budowę warstw i w jaki sposób badania by się odbywały. — Szyb **S.** założony w warstwach ropianieckich, mógłby aż do pewnego poziomu, t. j. dokąd z górnemi warstwami jest w ściślejszym związku aż n. p. do głębokości **N.** wydawać nawet obfitsze ilości nafty, jak to i teraz się doświadcza, ale wszedłszy raz w większe oddalenie od warstw dolnych hieroglifowych, zmniejszałaby się ilość i dopiero odwrotnie, gdyby w poziomie 200 m. poprzeczkę prowadzono, ilość nafty by przybywała w tym stosunku, jakby się zbliżano do górnych warstw i natenczas by była pewność, że nafta li tylko z warstw ropianieckich i w nich zawartych materyałów powstała, jednak nigdy w nich, tylko w spaku tychże warstw, naftę szukać wypada, czém by się granica naftodajnych warstw sama z siebie oznaczała.

Co do miejscowości, w których by te próby przeprowadzić wypadało, to dotąd następujące ślady nafty w ropianieckich warstwach są znane: Ropa, Łosie, Klęczany, Wielogłowy, Librantowa w dawnym obwodzie Sandeckim, Ropianka, Polany, Olchowce, w powiecie Krośnieńskim, Ustrzyki w Liskim, Starzawa i Rosochy w powiecie Staromiejskim, Mraźnica, Orów w Drohobyckim, Zwór, Sprynia w Samborskim i Krasiczyn w Przemyskim powiecie, jednak z tem zastrzeżeniem, że i w innych miejscowościach głębokie prszukiwania byłyby odpowiednie, w którychby warstwy ropianieckie z widocznym siodłem i śladami nafty sprawdzono. — W każdym razie miejsce, gdzie szyb premiowany założyć wypada, powinniby znawcy oznaczyć, albowiem w warstwach tak silnie pogiętych i pofałdowanych, jak je w Karpatach natrafiamy, z uskokami olbrzymiemi siodłami, łękami ukośnemi, często oddalenie kilkunastometrowe od właściwego punktu, zachwiać by mogło rezultat badawczy szybu fałszywie założonego.

Co do wynagrodzenia za wykonanie roboty, nie można się w tym wypadku trzymać formułek naukowych, t. j. danych z ilości wydobytego materyału i głębokości, coby wedle zasad techniczno-górniczych było łatwem, ale bacząc na doświadczalne trudności w wykonaniu tym podobnych robót, wypadałoby wynagrodzenie wedle tego unormować.

Doświadczenie albowiem wskazuje, że w warstwach siodłowatych (sinclinalnych) a warstwach tak pofałdowanych, jak ropianieckie szczegółowo, roboty górnicze wykonać się mające, w karby reguł górniczo-technicznych ująć się nie dadzą. — I tak prócz uławicenia samego, które ciśnienie gór wzmaga, łupki tego utworu należą do tak zwanych wzdymających się, co powoduje, że najsilniejsza oprawa szybu zniszczoną bywa i jedyny sposób, jaki technika górnicza w takich wypadkach podaje, jest, kilka razy tę samą przestrzeń przebudować.

Jak mozolną i kosztowną taka praca czasem bywa, wie każdy górnik. Uwzględniwszy przy tych przykrych i ciężkich robotach silne gazy, jakie się właśnie w tym horyzoncie zwykle natrafia, gdy nafty tych warstw są najsilniejsze t. j. gatunkowo najlżejsze i nakoniec prawdopodobieństwo, że przedsiębiorca rezultatów wydobycia odpowiednich ilości nafty nie osiągnie, musi wynagrodzenie za podjęcie tych robót, odpowiadać w zupełności wysokości włożonego kapitału. Z tych samych powodów nie można oznaczyć czasu wykonania robót i przez określenie pierwszeństwa premii, wedle szybkości wykonania robót, osiągnąć się da przyspieszenie tychże.

Co do głębokości, powinny 200 m. szybu i u spodu tegoż poprzeczka na 40 m. długości wystarczyć, albowiem wedle Hoheneggera warstwy te rzadko nad 200 m. rzeczywistej miąższości posiadają, zbiwszy więc szyb na siodle na 200 m. i prowadząc poprzeczkę na 40 m. można będzie dociec, czy głębiej, jak w pokładach ropianieckich naftę szukać i exploatować można.

Ponieważ u nas jest brak kapitału, a nadto do robót tak uciążliwych, ryzykownych i wymagających fachowych wiadomości, trudno będzie przedsiębiorców znaleść, wypadałoby, by tym przedsiębiorcom, którzy się o te roboty ubiegają, i którzy w miejscach przez komisję aprobowanych, roboty wykonać zamyślają, dawać pewne zaliczki i to aż do wykopania 100 m. nic, zaś po wykopaniu 100 m. aż do 150 m. — 2000 zł., po 150 m. zaś 3000 zł., tak żeby maximum zaliczki wynosiło 5000 zł. bacząc przy tem na rękojmię, jaką stanowisko przedsiębiorcy i jegoż praca na polu przemysłu daje pewność, że zaliczkę na roboty oznaczone obróci.

Wynagrodzenia powinna stanowić premia:

I.	20.000 zł.
II.	15.000 zł.
III.	10.000 zł.

zaś z tym warunkiem, że uzyskana kwota za naftę wydobytą z tego szybu, odtrąca się od premii.

Ponieważ przy znalezieniu odpowiedniej ilości surowca, premja staje się zerem, przeto kraj tylko rzeczywistą stratę przedsiębiorcy wraca, co jest słusznem, jeżeli się zważy, iż on roboty tylko w tej myśli rozpoczął, by przemysłowi temu przez wyjaśnienia, chociażby ujemne, nieść pomoc.

Warunki więc Wysokiego Wydziału sformułowały by się w ten sposób:

I. Tylko w miejscowościach przez Wydział szczegółowo oznaczonych lub aprobowanych, mogą przedsiębiorcy szyb do premiowania zgłębiać, jednak tylko w miejscu przez komisyę wydziałową ściśle oznaczonem.

II. Premiować się mający szyb winien być do zjazdu zdolny i mieć co najmniej 1·5 m. w kwadracie, do głębokości 200 m. dochodzić i u spodu tegoż ma być poprowadzoną poprzeczka w długości 40 m. w kierunku przez komisyę oznaczonym.

III. Przedsiębiorca winien wedle formularza przez komisyę oznaczonego, prowadzić zapiski z warstw szybem przebitych; ich pochyłość i wszystkie spostrzeżenia zapisywać dokładnie i sumiennie.

IV. Wysoki Sejm oznacza trzy premje za wykonanie tych robót badawczych i to: jedną na 20.000 zł., drugą na 15.000 zł., a trzecią na 10.000 zł., z tym warunkiem, iż premje te wedle porządku zgłoszeń rozdawane będą. Dwóch przedsiębiorców zgłaszających się jednego dnia, otrzymują dwie premje wspólnie.

V. Wydział może po wykonaniu pewnych robót za poradą komisyi udzielać zaliczkę nieprzenoszącą jednak kwoty 5000 zł.

VI. Jeżeli przedsiębiorca z wydobytego produktu, premiować się mającego szybu, uzyska jaką kwotę, to takowa z premii odtrąconą zostanie.

VII. Wszelkie doświadczenie i dane Wydziałowi udzielone, wolno temuż podać do publicznéj wiadomości.

VIII. Niewypełniający powyższych warunków, traci prawo do premii a nadto nie może nikt z tytułu nieotrzymania premii, lub poniesionej straty, żądać jakiegokolwiek odszkodowania.

Ankieta górnicza przedkładając niniejszy projekt Wysokiemu Wydziałowi krajowemu mniema, że to jest najodpowiedniejszy sposób do zbaanida przemysłu naftowego wedle teraźniejszych naukowych poglądów i co najmniej funduszem krajowym przyczynić się będzie można do ustalenia najważniejszej kwestyi górniczej, to jest, które pokłady względem nafty uważać można jako szlachetne, a które jako puste i tym sposobem wykonają się funduszem krajowym roboty górnicze, które pojedynczy przemysłowiec sam wykonać ani jest w możności, ani do tego ukwalifikowany, a które zwykle na koszt ogółu odbywać się winne.

Wydatek ten kraju nie będzie marnie wyrzuconym groszem, albowiem przez dźwignienie przemysłu naftowego, podniesie się jedyna w Galicyi gałęź przemysłu górniczego, przeto i dobrobyt najuboższej części kraju.

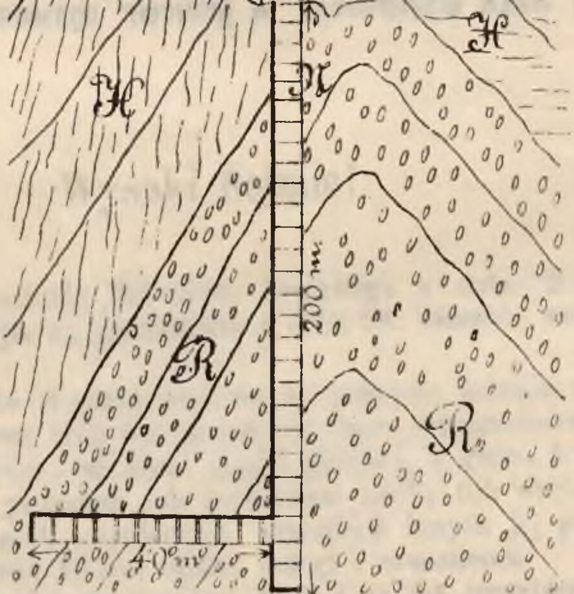
Szczęść Boże!

Lwów dnia 6. Września 1878.

Walter *m. p.*
referent ankiety w sprawie naftowej.

Do alegatu 2. do L. W. kr. 37687/77.





dolne hieroglify.

ropianieckie warstwy.

L. W. kr. 29.727/78

Alegat 85.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia stałej Kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego niemniej w przedmiocie Szkół rękodzielniczych.

Wysoki Sejmie!

Załatwiając sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 20. Kwietnia 1877 l. 11.732 wydał Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 28. Sierpnia 1877 uchwałę treści następującej:

„1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrycia kosztów na utworzenie i za-„opatrzenie w środki naukowe tych tworzących się Szkół rękodzielniczych, dla których „c. k. Rząd ustanowi nauczyciela na koszt skarbu państwa, a gmina dotycząca lub powiat „albo też gmina wspólnie z powiatem lub pojedyncze osoby lub wreszcie prywatne sto-„warzyszenia przyjmą obowiązek zaspokojenia wszystkich innych jej potrzeb, w szczegól-„ności dostarczania bezpłatnego lokalu, opału, usługi i oświetlenia.

„2. Niniejsze upoważnienie rozciąga Sejm i na już istniejące Szkoły rękodziel-„nicze w kraju.

„3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by za porozumieniem z Prezesem „Wystawy krajowej lub jego zastępcą zajął się wydaniem dokładnego a fachowego opisu „Wystawy krajowej, w którym to opisie z szczególną uwagą ma być traktowany prze-„mysł domowy rękodzielniczy.

„4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rzą-„dem w celu utworzenia przy Wydziale krajowym stałej Kuratoryi dla spraw rękodziel-„nictwa i przemysłu domowego i żeby przedłożył sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej.

„5. Na cele wskazane w uchwałach 1, 2 i 3 Sejm otwiera Wydziałowi krajo-„wemu z funduszów krajowych na r. 1878. kredyt do wysokości 9000 zł. w. a.

„6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej „przedłożył sprawozdanie z wyniku czynności w sprawie Szkół rękodzielniczych.“

O zarządzeniach Wydziału krajowego, odnoszących się do wykonania polecenia Wysokiego Sejmu pod l. 3. wspomniano już w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Maja 1877 do 31. Maja 1878 str. 20.

Według uchwały Wysokiego Sejmu pod l. 4, miał Wydział krajowy zadanie porozumieć się z c. k. Rządem względem utworzenia stałej Kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego. Ażeby rokowaniom, które w myśl uchwały wspomnianej wypadało zawiązać z c. k. Rządem, zapewnić rychły i pożądany skutek, zdawało się Wydziałowi krajowemu najwłaściwszem, oprzeć rokowania te na gotowym już planie organizacyi projektowanej Kuratoryi. Do ułożenia zaś takiego planu potrzebował Wydział krajowy niezbędnie rady i pomocy mężów, obeznanych z sprawami krajowego rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

Rychłe uzyskanie pomocy fachowej w sprawach rękodzielnictwa i przemysłu domowego było dla Wydziału krajowego jeszcze i z innego względu bardzo pożądanem. Po przeprowadzeniu bowiem w toku będących rokowań z Wydziałami powiatowemi i Zarządami gmin względem utworzenia nowych Szkół rękodzielniczych, należało niebawem powziąć w sprawach tych ostateczną decyzyę i przedłożyć c. k. Rządowi odpowiednie wnioski. Powstrzymanie zaś jednego i drugiego aż do ustanowienia Kuratoryi, jako tego organu, dla którego sprawy Szkół rękodzielniczych stanowić miały jeden z najgłówniejszych przedmiotów zajęcia, zagrażało rzeczy szkodliwą zwłoką, gdyż Kuratorya w najlepszym razie dopiero po najbliższej sesyi Wys. Sejmu mogła być utworzoną.

Z tych powodów postanowił Wydział krajowy projektowaną Kuratoryę zastąpić tymczasowo Komitetem doradczym dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego. W myśl postanowienia tego powołał rozporządzeniem z dnia 26. Października 1877 l. 34.962 na Przewodniczącego Komitetu J. E. p. Marszałka krajowego, na zastępcę Przewodniczącego J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, a na członków pp. Dra Adryana Baranieckiego, Dra Kajetana Orleckiego, Dra Tadeusza Pilata, Augusta Schellenberga, Dra Ferdynanda Weigla, Dra Józefa Wereszczyńskiego i Ludwika Wierzbickiego. Jednocześnie zaś postawił Komitetowi temu za zadanie, ażeby:

1. wypracował projekt ustanowienia przy Wydziale krajowym stałej Kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego;

2. badał potrzeby krajowego rękodzielnictwa i przemysłu domowego, niemniej pośredniczył w stosunkach z c. k. Rządem i stronami w sprawach dotyczących tegoż rękodzielnictwa i przemysłu domowego aż do chwili utworzenia stałej Kuratoryi;

3. czuwał nad istniejącemi lub utworzyć się mającemi Szkołami rękodzielniczemi z upoważnienia i w zastępstwie Wydziału krajowego; wreszcie

4. przedkładał Wydziałowi krajowemu wnioski w sprawie użycia funduszów tak przeznaczonych przez Wys. Sejm na poparcie rękodzielnictwa i przemysłu domowego, jakoteż uzyskanych na tenże sam cel od c. k. Rządu lub z innych źródeł.

Komitet doradczy doniósł Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 12. Listopada 1877 l. 2, że rozpocząwszy swe czynności z dniem 31. Października 1877., wziął się zaraz do ułożenia planu organizacyi projektowanej Kuratoryi. W temże samem piśmie Komitet wyraził nadto prośbę, ażeby Wydział krajowy:

zawiadomił c. k. Rząd a w szczególności c. k. Ministerstwo handlu i c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie o ustanowieniu Komitetu z wymienieniem włożonych nań obowiązków i wezwaniem, aby c. k. Rząd porozumiewał się z Komitetem we wszystkich sprawach, które z rękodzielnictwem i przemysłem domowym w ścisłym pozostają związku;

zwrócił uwagę Prezesów Rad powiatowych na przepisy, mocą których przemysł domowy nie podlega podatkowi zarobkowemu i zawezwał ich, aby donosili Wydziałowi krajowemu o wypadkach, w którychby przepisy powyższe nie były ściśle przestrzegane; wreszcie

poruczył Komitetowi przeprowadzenie dalszych rokowań w sprawie utworzenia nowych Szkół rękodzielniczych tak z c. k. Rządem jako też i ze stronami, i odstąpił mu w tym celu materyał, jaki zebrał w ciągu rokowań przeprowadzonych przed ustanowieniem Komitetu.

Pierwszemu z powyższych życzeń Komitetu uczynił Wydział krajowy zadość pismami z dnia 7. Grudnia 1877 l. 28.768, któremi podał do wiadomości c. k. Ministerstwa handlu i c. k. Prezydyum Namiestnictwa przywiedzioną na wstępie uchwałę Wys. Sejmu, zarazem zaś zawiadomił c. k. Rząd o ustanowieniu Komitetu doradczego dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego dołączając prośbę, ażeby c. k. Ministerstwo handlu udzieliło Komitetowi temu swego poparcia a w szczególności zarządziło co potrzeba, aby takowy stosownie do zadania swego mógł w sprawach dotyczących rękodzielnictwa i przemysłu domowego w razie potrzeby wejść w stosunki z organami c. k. Rządu.

W odpowiedzi na pismo wystosowane do c. k. Ministerstwa handlu, udzieliło Wydziałowi krajowemu c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 25. Lutego r. b. l. 1499. treść reskryptu J. E. p. Ministra handlu z dnia 16. Lutego r. b. l. 39.435.

W reskrypcie tym oznajmił J. E. p. Minister handlu, że w zamierzonem utworzeniu Kuratoryi stałej dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego, jakoteż w ustanowieniu tymczasowego Komitetu doradczego upatruje jeden z pożytecznych i celowi odpowiednich środków ku poparciu działalności Wydziału krajowego w sprawie podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu domowego. Jednocześnie jednakże zauważył p. Minister, że skoro Komitet ma być jedynie organem doradczym Wydziału krajowego, to władze rządowe mogą znosić się w tych sprawach tylko bezpośrednio z Wydziałem krajowym. Co więcej, według osnowy reskryptu p. Minister pochwalił zarządzenie Wydziału krajowego tylko w tem przypuszczeniu, że działalność Wydziału krajowego, względnie tymczasowego Komitetu doradczego nie ma się rozciągać na sprawy przemysłu w ogóle, lecz tyczyć się będzie jedynie tych zakładów, które w miarę potrzeb kraju ku podniesieniu rękodzielnictwa i przemysłu domowego przy pomocy funduszów krajowych istnieją lub założone być mają, i że przez tę działalność nie będzie uszczuplonym ustawowy zakres działania władz rządowych. Na domiar zaś nadmienił jeszcze p. Minister, że uwaga w kwestyi zakresu działania Wydziału krajowego i Komitetu doradczego w sprawach rękodzielnictwa i przemysłu domowego odnosi się także do nadzorowania istniejących już lub założyć się mających zakładów dla praktycznej nauki przemysłu, o ile te zakłady podlegają c. k. Ministerstwu handlu, i dodał z naciskiem, że Ministerstwo postarało się już o to, aby zakłady wspomniane od czasu do czasu nadzorowane były przez fachowe organa ustanowione przez c. k. Ministerstwo handlu.

Czy p. Minister handlu, formułując zastrzeżenia powyższe, tylko ustanowiony już wówczas Komitet doradczy miał na myśli, czyli też chciał zarazem Wydziałowi krajowemu udzielić wskazówkę, w jaki sposób określić należy zadanie projektowanej Kuratoryi stałej, nie można było z reskryptu dokładnie wyrozumieć. Prawdopodobniejszem jednakże zdawało się Wydziałowi krajowemu, że p. Minister pomiędzy Komitetem doradczym a Kuratoryą żadnej nie widzi różnicy i nie zamierza na rzecz Kuratoryi cofnąć ograniczeń, jakiemi działalność Komitetu doradczego skrępować uznał za stosowne.

Z drugiej strony nie było dla Wydziału krajowego wątpliwem, że organ, którego zakres działania by się zamykał w granicach naznaczonych przez p. Ministra dzia-

łalności Komitetu doradczego, zgoła by nie odpowiadał intencyom Wys. Sejmu. Z polecenia bowiem, jakie Wys. Sejm udzielił Wydziałowi krajowemu pod L. 4. wnosić należało, że Wys. Sejm pragnie, ażeby zakres działania projektowanej Kuratoryi nie był ograniczonym na sprawy, do których załatwienia wystarczyłoby upoważnienie ze strony Wys. Sejmu lub Wydziału krajowego. Jak usprawiedliwionem zaś było to życzenie Wys. Sejmu, miał Wydział krajowy w ciągu roku ubiegłego sposobność stwierdzić za pośrednictwem Komitetu doradczego na przykładach Szkoły garncarstwa w Kolomyi i Szkoły koszykarstwa w Krakowie. W pierwszej bowiem ów przez fachowe organa c. k. Ministerstwa handlu wykonywany nadzór okazał się niedostatecznym do zapewnienia Szkole pożądanego rozwoju. W okolicach zaś, w których istniały filie Szkoły koszykarstwa w Krakowie, i których ludność dzięki działalności tychże filii w rzemiośle koszykarskiem znaczne zrobiła postępy, dzisiaj po zniesieniu filii przemysł koszykarski chyli się ku upadkowi, a to dla braku organu, któryby się przemysłem tym stale opiekował i pośredniczył tak w zakupnie materyału surowego, jakoteż w sprzedaży wyrobów.

Uważając przeto równie jak Wys. Sejm za wielce pożądane, ażeby istniał w kraju organ samodzielny, któryby i na zakłady dla praktycznej nauki przemysłu wpływ wywierał i zajmował się wyzyskaniem działalności tychże zakładów, czuł się Wydział krajowy zniewolonym udać się w tej sprawie raz jeszcze do c. k. Ministerstwa handlu w celu wyjednania rezolucyi, uwzględniającej potrzeby kraju. Wyjaśniwszy w odezwie wystosowanej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa dnia 19. Lipca r. b. L. 38.885 ponownie, że jest życzeniem Wys. Sejmu, aby projektowana Kuratorya była takim organem samodzielnym i uzasadniwszy życzenie powyższe, zapytał się Wydział krajowy, czy c. k. Rząd byłby skłonnym zgodzić się na utworzenie Kuratoryi z zakresem działania obszerniejszym, w której skład weszli by jako członkowie także i delegaci c. k. Rządu i któraby, zawiadując funduszami pochodzącemi z zasiłków tak ze strony c. k. Rządu jak i kraju udzielanych, działanie dotychczas sporadyczne i nie zawsze na dokładnej znajomości kraju i miejscowych stosunków oparte, ujęła i w harmonijną całość zespoliła. Stawiając zaś to zapytanie, wyraził Wydział krajowy przekonanie, że utworzenie organu o projektowanym zakresie działania jest jedynym skutecznym środkiem do podźwignięcia przemysłu domowego w kraju naszym i do otworzenia nowych źródeł zarobku i pomyślności dla uboższych warstw społeczeństwa.

Na przedstawienie powyższe Wydział krajowy do tej pory nie otrzymał odpowiedzi. Ponieważ zaś od tej odpowiedzi zawisła w znacznej części treść statutu organizacyjnego projektowanej Kuratoryi stałej, przeto Komitet doradczy wypracował wprawdzie projekt statutu w myśl polecenia, jakie otrzymał od Wydziału krajowego, ale obznajomiony później przez Wydział krajowy ze stanem rokowań z c. k. Rządem, wstrzymał się z przedłożeniem tego projektu. Układając bowiem plan organizacyi Komitet przypuszczał, że stanowisko i zakres działania Kuratoryi będą takiemi, jakiemi Wysoki Sejm mieć je pragnął, a w skutek tego elaborat Komitetu musiałby uledz znacznym zmianom, gdyby c. k. Rząd nie skłonił się do odstąpienia od zapatrywań, jakie wyraził p. Minister handlu we wspomnionym wyżej reskrypcie.

Zachodzi teraz pytanie, co w tym stanie rzeczy zarządzić należy, aby o ile możności uchylić szkodliwe skutki dotychczasowego niepowodzenia w rokowaniach z c. k. Rządem. Chcąc na pytanie to odpowiedzieć, wypada przedewszystkiem wziąć na uwagę, że jeżeliby ustęp 4. przywiedzionej na wstępie uchwały Wys. Sejmu pozostał w swej mocy, to utworzenie Kuratoryi mogłoby przyjść do skutku w najlepszym razie dopiero po najbliższej sesyi Wys. Sejmu, albowiem Wydział krajowy nie miał by upoważnienia do wcześniejszego utworzenia Kuratoryi nawet w tym wypadku, gdyby rokowania z c. k.

Rządem cel pożądany w zupełności osiągnęły. Jakkolwiek dalej Wydział krajowy nie porzuca nadziei, że przedstawienie jego z dnia 19. Lipca r. b. L. 38.885 znajdzie uwzględnienie u c. k. Rządu, to przecież wynik rokowań obecnie jeszcze uważany być musi za wątpliwy, a wskutek tego niema pewności, czy następstwem powyższej uchwały Wysokiego Sejmu nie będzie jedynie całoroczna zwłoka w utworzeniu stałego organu doradczego dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego przy Wydziale krajowym. Wydział krajowy zaś zgodnie z opinią Komitetu doradczego nietylko mniema, że jest bardzo pożądanem, ażeby Kuratorya jak najrychlej weszła w życie, ale nadto oświadczyć się musi za tem, aby Kuratorya utworzoną została, chociażby wskutek niepomyślnego rezultatu rokowań z c. k. Rządem wypadło ścieśnić projektowany zakres jej działania. I w tym wypadku bowiem może jeszcze Kuratorya, zdaniem Wydziału krajowego, oddać krajowi znamienite usługi już to przez wskazywanie rodzajów przemysłu domowego, które podźwignąć wypada za pomocą Szkół fachowych i miejscowości dla Szkół takich najodpowiedniejszych, już też organizując pracę w okolicach, w których istnieje przemysł domowy, lub wreszcie pośrednicząc pomiędzy producentami materyału surowego, a rękodzielnikami oraz pomiędzy ostatnimi a konsumentami wyrobów. Z tych powodów nie zdaje się Wydziałowi krajowemu właściwem, aby utworzenie Kuratoryi pozostało zawisłem od wyniku rokowań z c. k. Rządem i aby było wstrzymywanem aż do zapadnięcia decyzyi na przyszłej sesyi Wysokiego Sejmu. Przeciwnie Wydział krajowy ma silne przekonanie, że sprawa zyskałaby na tem, gdyby Wysoki Sejm zechciał cofnąć ustęp 4) uchwały swej z dnia 28. Sierpnia 1877 a natomiast przyjąć odpowiedni ustęp wniosku przedłożonego na przeszłej sesyi przez komisyę sejmową, który pozostawia Wydziałowi krajowemu więcej swobody działania.

Przechodząc do sprawy Szkół rękodzielniczych, nadmienia Wydział krajowy przedewszystkiem, że poleciwszy Komitetowi doradczemu rozporządzeniem z dnia 26. Października 1877 l. 34962 czuwanie nad istniejącemi lub utworzyć się mającemi Szkołami tego rodzaju, upoważnił go nadto na jego własny wniosek rozporządzeniem z dnia 7. Grudnia 1877 l. 28.768 do przeprowadzenia dalszych rokowań w sprawie utworzenia nowych Szkół rękodzielniczych i odstąpił mu zabrany materyał, odnoszący się do tej sprawy.

W celu bliższego obznajomienia się ze stanem i potrzebami Szkoły koszykarstwa w Krakowie i Szkoły garncarstwa w Kołomyi, wyznaczył Komitet z łona swego osobne komisye do zbadania tychże Szkół. O najgłówniejszych zaś spostrzeżeniach, jakie komisye te poczyniły, wspomniano wyżej.

Uzupełniając wzmiankę o Szkole garncarstwa w Kołomyi nadmienić wypada, że Wydział krajowy zaasygnował rozporządzeniem z d. 26. Stycznia r. b. l. 42.852/77 Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi kwotę 1000 zł. w. a. jako resztę zasiłku wyznaczonego swego czasu przez Wysoki Sejm na pokrycie kosztów urządzenia Szkoły i zakupna środków naukowych. Kwotę tę udzielił Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego z powodu, że niewypłacona reszta zasiłku przez Wysoki Sejm wyznaczonego przepadła była już z dniem 31. Marca 1877 na rzecz funduszu krajowego.

Co do Szkoły koszykarstwa, to c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 5. Maja r. b. l. 3238 że inspekcya Szkoły i jej filii, dokonana w Styczniu r. b. przez Radcę Rządu p. Profesora Exnera, wykazała rażące nieporządki i usterki w gospodarce tych zakładów i że w skutek tego z polecenia p. Ministra handlu wszystkie filie zwinięto a Komitet nadzorczy Szkoły koszykarstwa w Krakowie jako nadal zbędny, został rozwiązany.

W sprawie nowo utworzyć się mających Szkół rękodzielniczych musiał Komitet doradczy wskutek wiadomego reskryptu ministeryalnego, nie dozwalającego mu znosić się wprost z władzami rządowemi, poprzestać na przeprowadzeniu rokowań ze stronami. W ciągu tej czynności spostrzegł Komitet, że dopełnienie warunków, od których Wysoki Sejm, niezależnie od zawarowanego również udziału c. k. Rządu, dotowania Szkół rękodzielniczych uczynił zawisłem, częstokroć i to właśnie w wypadkach takich, gdzie potrzeba i użyteczność Szkoły są niewątpliwe, napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Spostrzeżenie to zakomunikował Komitet Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 4. Kwietnia r. b. l. 6. w odpowiedzi na pismo Wydziału krajowego z dnia 16. Grudnia 1877 l. 39859, którem Wydział krajowy zażądał był od Komitetu przedłożenia wniosków w sprawie użycia funduszu, przeznaczonego przez Wysoki Sejm na Szkoły rękodzielnicze na r. 1878. Opierając się zaś na nabytem doświadczeniu wyraził Komitet jednocześnie przekonanie, że od warunków przez Wysoki Sejm postawionych podług okoliczności mniej lub więcej należy odstąpić, jeżeli cel zamierzony ma być osiągniętym, oraz, że do podzwignięcia rękodzieł i przemysłu domowego potrzeba obok zakładania Szkół rękodzielniczych użyć innych jeszcze środków, jak n. p. wysełania rękodzielników na naukę.

Z drugiej strony z góry nie bardzo było można sobie obiecywać, aby rokowania z c. k. Rządem, których przeprowadzenie przypadło Wydziałowi krajowemu, osiągnęły skutek pożądany a przynajmniej skutek rychły, już z tego powodu, że c. k. Rząd który dawniej brał się do tworzenia Szkół rękodzielniczych bardzo ochoczo, od niejakiego czasu objawił pewne wahanie w sprawach tego rodzaju. Rezultat zsś okazał, że przewidywanie to było trafnem. Jakkolwiek bowiem Wydział krajowy w myśl ustępu 1) i 2) uchwały Wys. Sejmu, zawsze udawał się do c. k. Rządu, aby wyjednać ustanowienie nauczyciela na koszt skarbu państwa, ilekroć Komitet doradczy wykazał potrzebę zasilenia Szkoły już istniejącej lub utworzenia nowej, to do tej pory, z wyjątkiem jednego wypadku, o którym niżej będzie mowa, na żadne z przedstawień swych stanowczej odpowiedzi nie uzyskał.

Trzymając się więc ściśle uchwaly Wysokiego Sejmu, nie mógł by był Wydział krajowy w ciągu roku ubiegłego dla Szkół rękodzielniczych nic zgoła zdziałać ani zrobić żadnego użytku z funduszu przeznaczonego na ten cel przez Wys. Sejm. Niepodobna zaś było przypuścić, ażeby taka bezpłodność całorocznej czynności Wydziału krajowego na tém polu odpowiadała intencyom Wys. Sejmu, i dla tego Wydział krajowy postanowił pójść za zdaniem Komitetu doradczego, który wniósł był, aby nie czekając na wynik rokowań z c. k. Rządem, funduszu wspomnianego użyć bodaj w części na zaspokojenie najnaglejszych potrzeb krajowego rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

W myśl postanowienia tego zarządził Wydział krajowy na podstawie wniosku Komitetu doradczego, co następuje:

1. Rozporządzeniem z dnia 22. Stycznia r. b. l. 2969 przyznał i wypłacił zasiłek w kwocie 500 złr. w. a. na potrzeby Szkoły snycerstwa w Rymanowie;

2. rozporządzeniem z dnia 29. Marca r. b. l. 21.211 przyznał Wydziałowi powiatowemu w Nisku na założenie Szkoły koszykarstwa w Rudniku zasiłek w kwocie 800 złr. w. a., którego połowę wypłacił zaraz, a resztę wypłacić przyrzekł, skoro Szkoła wejdzie w życie i da dowody swéj żywotności;

3. rozporządzeniem z dnia 19. Kwietnia r. b. l. 23.921 przyznał Komitetowi doradczemu na stypendyum dla garbarza z Pruchnika wysłać się mającego na naukę, kwotę 300 złr. w. a., z której jednakże Komitet do tej pory nie zrobił użytku;

4. rozporządzeniem z dnia 3. Maja r. b. l. 26.402 przyznał Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu na założenie Szkoły koszykarstwa w temże mieście zasiłek w kwocie 1200 złr. w. a., i wypłacił z zasiłku tego ks. Jerzemu Czartoryskiemu, jako zamianowanemu przez Komitet doradczy delegatowi, kwotę 300 złr. w. a. na sprowadzenie nauczyciela i zakupno materyału.

Odnośnie do projektu utworzenia Szkoły koszykarstwa w Jarosławiu nadmienić wypada, że w tym wypadku strony t. j. Wydział powiatowy i gmina, dopełniły wszelkich warunków, od których Wysoki Sejm udzielenie dotacyi uczynił zawisłem. Nadto zaś są widoki, że c. k Rząd ustanowi nauczycieli na koszt Skarbu państwa tak dla tej Szkoły, jako też i dla wymienionej pod l. 2. Szkoły koszykarstwa w Rudniku, gdyż c. k. Prezydyum Namiestnictwa z własnej inicyatywy sprawę założenia tychże Szkół poruszyło odezwą z dnia 7. Kwietnia r. b. l. 2.227, zapytując się, czy Wydział krajowy uważa je za potrzebne, ewentualnie czy, pod jakiemi warunkami i jaką subwencyą skłonny by był przyczynić się do ich założenia.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa Szkoły snycerstwa w Zakopanem. Szkołę tę, jak wiadomo, założyło i utrzymywało przez dłuższy czas z własnych funduszów Towarzystwo Tatrzańskie w nadziei, że c. k. Rząd stosownie do przyrzeczenia, jakie udzielił był Zarządowi Towarzystwa przy zakładaniu szkoły, ustanowi dla niej nauczyciela na koszt Skarbu państwa. Ziszczenia się jednakże tej nadziei Towarzystwo doczekać się nie mogło, a gdy na domiar utrzymywany przez Towarzystwo nauczyciel tymczasowy okazał się nieodpowiednim, zmuszone było w początku roku bieżącego Szkołę zamknąć. Stan ten podał do wiadomości Wydziału krajowego p. Mieczysław hr. Rey, Prezes Towarzystwa Tatrzańskiego, z prośbą o poparcie usiłowań Towarzystwa, dążących do uzyskania nauczyciela przez c. k. Rząd opłacanego. Przychylając się do prośby powyższej, oznajmił Wydział krajowy c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 21. Czerwca r. b., że postara się o zasiłek z funduszu krajowego na utrzymanie Szkoły snycerstwa w Zakopanem, jeżeli c. k. Rząd ustanowi dla niej nauczyciela na koszt Skarbu państwa. W odpowiedzi na odezwę tę otrzymał Wydział krajowy od c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomienie z dnia 28. Lipca r. b. l. 5.489, że J. E. p. Minister handlu, według reskryptu z dnia 22. Lipca r. b. l. 20.053, gotów jest uwzględnić prośbę Towarzystwa Tatrzańskiego, a nawet otworzyć szkołę już z dniem 1. Października r. b., jeżeli Towarzystwo zapewni Szkole egzystencyę przynajmniej na lat pięć. Ponieważ zaś Towarzystwo bez pomocy ze strony kraju takiego obowiązku przyjąć by na siebie nie mogło, a pomoc materyalną z funduszu krajowego po za kres bieżącego roku budżetowego tylko Wysoki Sejm ma prawo mu zapewnić, przeto Wydział krajowy przedkłada Wys. Sejmowi odpowiedni wniosek, zmierzający do ustalenia bytu Szkoły snycerstwa w Zakopanem.

Kończąc rzecz o czynności Wydziału krajowego i Komitetu doradczego w sprawie Szkół rękodzielniczych, tudzież o wydatkach poczynionych z funduszu na te Szkoły przez Wys. Sejm przeznaczonego, nadmienić jeszcze wypada, że Wydział krajowy na wniosek Komitetu doradczego wyznaczył mu rozporządzeniem z dnia 12. Kwietnia r. b. l. 23.922 z tego samego funduszu kwotę 1000 zł. w. a. na pokrycie kosztów utrzymania biura (pracowników biurowych i potrzeby kancelaryjne) w roku 1878.

W preliminarz budżetu krajowego na 1879 wstawił Wydział krajowy kwotę 10.000 zł. w. a. jako fundusz na podniesienie rękodzieł i przemysłu domowego. Kwota ta nie opiera się na szczegółowym preliminarzu, bo takiego preliminarza Komitet doradczy zestawić nie mógł, ale jest ryczałtem, którego wysokość Wydział krajowy oznaczył na podstawie wniosku Komitetu doradczego. Ryczałt ten pragnie Wydział krajowy mieć do rozporządzenia z prawem użycia go według własnego uznania na podniesienie krajowego

rękodzielnictwa i przemysłu domowego. Gdyby bowiem Wys. Sejm wyznaczył na r. 1879 podobnie jak to uczynił na r. 1878 fundusz tylko na założenie i utrzymanie Szkół rękodzielniczych i pozostał przy uchwale, mocą której uzyskanie zasiłku z funduszu tego zawisło od dopełnienia całego szeregu warunków, to Wydział krajowy, zawiadując funduszem, znalazł by się w obec tych samych trudności, na jakie napotkał w roku ubiegłym.

Nakoniec wspomnieć jeszcze wypada o czynności Wydziału krajowego podjętej w celu zapewnienia przemysłowi domowemu przyznanych mu ustawą ulg podatkowych. W tym samym celu uchwalił był Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 28. Sierpnia 1877 następującą rezolucyę:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby nakazał organom podwładnym, iżby przy na„kładaniu podatku zarobkowego ściślej przestrzegały rozporządzenie Ministerstwa skarbu „z dnia 23. Stycznia 1857 l. 6561, tudzież rozporządzenie Krajowej Dyrekcyi finansowej „z dnia 14. Kwietnia 1851 l. 1854, w myśl których rękodzielnictwo przemysłu domo„wego, o ile nie jest stałem zarobkowaniem, wolnem jest od podatku zarobkowego."

Czy c. k. Rząd uczynił zadość powyższemu wezwaniu, nie wiadomo Wydziałowi krajowemu.

Ze swej strony Wydział krajowy w myśl wspomnianego już wyżej wniosku
·/. Komitetu doradczego wystosował dnia 7. Grudnia 1877 l. 28.768 załączony ·/. okólnik do Prezesów Rad powiatowych. Wskutek okólnika tego otrzymał Wydział krajowy zażalenia z kilku powiatów, a mianowicie z Bialskiego, Mieleckiego, Ropczyckiego, Kolbuszowskiego, Cieszanowskiego, Myślenickiego i Rzeszowskiego. Zażalenia te, o ile zdawały się uzasadnione, przesłał Wydział krajowy c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z odpowiedniem poparciem; w jednym wypadku zaś czuł się nawet zniewolonym wyrazić przypuszczenie, że władze podatkowe pewnego powiatu niemal z reguły nie przestrzegają przepisów ustawy o podatku zarobkowym, dotyczących przemysłu domowego, i zwrócić uwagę c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu na szkodliwość takiego postępowania podwładnych jej organów.

Na podstawie wywodów powyższych Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1.) Ustępy 1) 2) i 4) uchwały Sejmu z dnia 28. Sierpnia 1877, dotyczącej spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego, uchylają się.

2.) Sejm pozostawia uznaniu Wydziału krajowego sposób użycia tak niespotrzebowanej dotąd reszty funduszu przeznaczonego przez Sejm uchwałą z dnia 28. Sierpnia 1877 na szkoły rękodzielnicze na r. 1878., jako też kwoty wstawionej w budżet funduszu krajowego na r. 1879. na podniesienie rękodzieł i przemysłu domowego.

3.) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem w celu utworzenia przy Wydziale krajowym stałej Kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego i upoważnia go do ustanowienia tej Kuratoryi bez odwołania się do Sejmu.

4. Sejm wyznacza na utrzymanie Szkoły snycerstwa w Zakopanem roczny zasiłek w kwocie 600 zł. w. a. na lat pięć, począwszy od r. 1879. i upoważnia Wydział krajowy do wypłacania zasiłku tego pod warunkiem, że c. k. Rząd ustanowi dla tejże Szkoły nauczyciela na koszt skarbu państwa, że dalej statut organizacyjny Szkoły ułożonym będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym, że wreszcie Wydziałowi krajowemu przyznanem będzie prawo do udziału w zarządzie Szkoły, wykonywać się mające albo bezpośrednio albo za pośrednictwem ustanowionego przy Wydziale krajowym organu doradczego dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

5. Na pokrycie wydatku powyższego (ad 4) otwiera się Wydziałowi krajowemu na r. 1879. kredyt do wysokości 600 zł. a. w.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 26. Września 1878. r.

Marszałek krajowy:
Ludwik Hr. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat do L. W. kr. 29727/78.

Odpis

okólnika Wydziału krajowego z dnia 7. Grudnia 1877 do l. 28.768 wystosowanego do wszystkich Prezesów Rad powiatowych.

Zbierając za pośrednictwem Wydziałów Rad powiatowych daty odnoszące się do stanu i potrzeb krajowego przemysłu domowego, spotkał się Wydział krajowy z licznemi skargami na krzywdy, jakie przemysłowi temu wyrządzają władze skarbowe przez mylne zastosowywanie ustawy o podatku zarobkowym.

Podatkowi powyższemu podlegają według patentu z dnia 31. Grudnia 1812. roku w klasie III. (sztuki i przemysł) z przemysłowców osoby, które uzyskały pozwolenie do prowadzenia prostego rzemiosła, dalej majstrowie i rzemieślnicy prawo majsterstwa posiadający, nakoniec wolne profesye po miastach, o ile na samoistne utrzymanie wystarczają i nie należą do rodzaju usług podejmowanych względem służbodawcy. Uwolnieni zaś od opłacania podatku zarobkowego są według przywiedzionego patentu pomiędzy innymi wszyscy pomocnicy, to jest ci, którzy pod nazwą parobków, czeladników, sług, subjektów i t. d. za wyznaczoną płacę wykonywają według oznaczonego czasu oznaczoną robotę przemysłowcowi lub przedsiębiorcy.

Pierwszy z przepisów powyższych uległ zmianie w skutek wprowadzenia w życie ustawy przemysłowej z dnia 20. Grudnia 1859. r. Ustawa ta bowiem uchyliła instytucye cechów a tem samem i nadawanie prawa majsterstwa. Z kategoryi osób, wyliczonych w patencie jako podlegających podatkowi zarobkowemu, odpadła przeto kategorya przemysłowców, którzy posiadają prawo majsterstwa, tak, że obecnie należą według patentu do przemysłowców obowiązanych do opłacania podatku rzeczonego w klasie III-ej osoby, które uzyskały od władzy przemysłowej koncesyą do prowadzenia przemysłu takiego, którego według ustawy przemysłowej bez zezwolenia władzy prowadzić nie wolno; dalej osoby wykonywające wolną przemysłowość (niezależną od przyzwolenia władzy), jeżeli przemysłowość ta daje im byt samoistny a wykonywanie jej nie polega na stosunku służbowym.

W obec postanowień przytoczonych nie może ulegać wątpliwości, że przemysł domowy, pod którym ustawa rozumie zajęcie uboczne obok innego głównego zajęcia, stanowiącego właściwe powołanie osoby i dającego jej utrzymanie, zgoła nie podlega po-

datkowi zarobkowemu. Ażeby zaś stanowczo zapobiedz mylnemu tłómaczeniu ustawy na niekorzyść przemysłu domowego ze strony władz skarbowych, orzekło c. k. Ministerstwo skarbu w rozporządzeniu z dnia 21. Stycznia 1857. L. 6561, że wolne zatrudnienie po wsiach (do których nie potrzeba konsensu), które służą do zaspokojenia własnych potrzeb albo które są niestałym z prowadzenia gospodarstwa wynikającym pobocznym zarobkiem, jak n. p. tkactwo, które zatem wykonywują się bez pomocników i na tak mały rozmiar, że same a nawet w połączeniu z innemi zarobkowaniami tego rodzaju do samoistnego bytu nie wystarczają, — wolne są od podatku zarobkowego.

Jeżeli władze skarbowe wbrew jasnym postanowieniom ustawy i rozporządzenia ministeryalnego przez źle zastósowaną gorliwość o pomnożenie dochodów państwa, zajęcia należące do kategoryi przemysłu domowego, obciążają podatkiem zarobkowym, to należy w interesie kraju i państwa dążyć do rychłego uchylenia tego rodzaju nadużyć, które tamują rozwój przemysłu domowego, a częstokroć przemysł ten niweczą w samym zarodzie.

Zwracając przeto uwagę Wielmożnego Pana na przywiedzione przepisy, uprasza Wydział krajowy, ażebyś Wielmożny Pan zechciał przedewszystkiem postarać się o rozpowszechnienie znajomości tych przepisów pomiędzy interesowanymi, a nadto zbierać w powiecie tamtejszym jak najskrzętniej daty odnoszące się do postępowania władz skarbowych w obec przemysłu domowego, a wszelkie wypadki mylnego zastosowania dotyczącej ustawy ze strony tychże władz podawać do wiadomości Wydziału krajowego.

D. j. w.

L. W. kr. 47.680/78.

Alegat 86.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie złożenia opinii Wysokiego Sejmu względem wniesionych do Najjaśniejszego Pana próśb gmin Chodnowice, Tyszkowice i Chraplice o przydzielenie ich do Sądu powiatowego w Przemyślu.

Wysoki Sejmie!

P. Minister sprawiedliwości w swem piśmie z 20. Września 1878 l. 13.211 udzielił nam wniesioną do Tronu i Najwyższą sygnaturą Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości zaopatrzoną prośbę gmin Chodnowice, Tyszkowice i Chraplice, domagającą się tego, ażeby rzeczone gminy z okręgu sądu powiatowego w Niżankowicach wyłączone i do sądu powiatowego delegow.-miejskiego w Przemyślu przydzielone zostały; zarazem udzielił nam P. Minister akta, według których lwowski sąd krajowy wyższy oświadczył się dnia 31. Lipca 1878 odmownie względem tej prośby, a c. k. Prezydyum Namiestnictwa dnia 7. Września 1878 poparło gorąco rzeczoną prośbę i uznało opozycyę sądu wyższego przeciwko tej prośbie skierowaną, jako rzecz wagi pomniejszej; P. Minister wezwał nas zatem, ażebyśmy zasięgnęli w tej mierze opinii Wysokiego Sejmu i zawiadomili o niej c. k. Ministerstwo obok zwrotu aktów udzielonych.

Opozycya sądu wyższego zasadza się na tem, iż rzeczone gminy mają bliższą odległość do Niżankowic niż do Przemyśla, a oddzielone są tak od Niżankowic, jak też od Przemyśla rzeką Wiar, przeto też mają zupełnie te same i jednakowe przeszkody komunikacyjne tak do Przemyśla jak do Niżankowic, a zatem nie ma żadnych powodów ważniejszych za tą zmianą sądową przemawiających, zwłaszcza, iż według zdania Prezydenta sądu obwodowego w Przemyślu, okręg sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu jest już i tak bardzo znacznym, a gminy Popowice i Pleszowice należące do sądu Niżankowickiego oddzielają petentów od Przemyśla, prócz tego zaś obszar dworski w Tyszkowicach sprzeciwia się także wyłączeniu rzeczonych gmin z okręgu sądu Niżankowickiego.

Natomiast podnosi c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż odległość gmin petycyonujących, tak od Niżankowic, jak też od Przemyśla jest prawie jednakową, dalej, iż z rzeczonych gmin pro-

wadzi dobrze utrzymana i w każdej porze roku łatwa do przebycia droga, a to w kierunku do Przemyśla, w razie zaś wezbrania Wiaru zabezpieczoną jest komunikacya do Przemyśla gościńcem rządowym i mostem tamże znajdującym się, podczas gdy droga do Niżankowic znajduje się w daleko gorszym stanie, a rzeczone gminy przy wezbraniu Wiaru na Przemyśl do Niżankowic udawaćby się musiały, wreszcie ruch handlowy zwrócony jest do Przemyśla, gdzie też istnieje siedziba Starostwa, Rady powiatowej i Urzędu podatkowego.

Wydział krajowy uznając ważność tych dopiero co wspomnianych powodów — oświadcza się również za uwzględnieniem rzeczonej prośby i wnosi zarazem, ażeby gminy Popowice i Pleszowice przyłączyć również do sądu delegowanego miejskiego w Przemyślu, gdyż to i dla tych dwóch ostatnich gmin jest złączonem z oczywistą korzyścią, wreszcie gminy Chodnowice, Tyszkowice, Chraplice, Popowice i Pleszowice obejmują w sobie łączną ludność w ilości 1.741 dusz, przeto też nie zwiększy się tak bardzo obszar sądu powiatowego w Przemyślu, okręg zaś sądu powiatowego w Niżankowicach będzie zawsze jeszcze dość znacznym, gdyż pozostanie przy nim jeszcze 36 miejscowości z łączną ludnością 16.000 mieszkańców.

Wydział krajowy stawia zatem wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z 11. Czerwca 1868 Nr. 59. dz. u. p. swe zdanie, iż z okręgu sądu powiatowego w Niżankowicach należy wyłączyć miejscowości Chodnowice, Tyszkowice, Chraplice, Popowice i Pleszowice, a przydzielić takowe do okręgu c. k. sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 26. Września 1878 r.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Waleryan Podlewski w. r.
Członek Wydziału krajowego.

L. W. kr. 36.254/1878

Alegat 87.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z wnioskami względem zmiany niektórych ustępów uchwały Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875, odnoszącej się do terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych.

Wysoki Sejmie!

W uchwale z 29. Maja 1875 oświadczył Wysoki Sejm c. k. Rządowi opinię swoją co do podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych.

C. k. Rząd załatwił dotąd tę sprawę tylko częściowo, gdyż c. k. Ministerstwo sprawiedliwości w rozporządzeniu swem z 29. Stycznia 1878 Nr. 15. dz. u. p. zarządziło wprawdzie zmiany terytoryalne w okręgach 107 sądów powiatowych, jednakże przedstawiło liczne ustępy uchwały sejmowej z 29. Maja 1875 jeszcze nietknięte i niezałatwione, a P. Minister sprawiedliwości w swem piśmie z 23. Marca 1878 l. 3.072 (L. W. kr. 21.105|1878), oświadczył Wydziałowi krajowemu, iż powyższe zadanie jest zbyt obszernem, ażeby na razie w całości pokonanem być mogło, że pewna część tej sprawy z powodu odmiennych propozycyi sądów wyższych nie dojrzała jeszcze do stanowczego załatwienia, że trudność finansowa wskazuje również na powolne i sukcesywne postępywanie w tej sprawie, i że P. Minister starać się będzie załatwić tę sprawę jak najrychlej, o ile tego dozwolą tak właściwe położenie rzeczy, jak też i środki c. k. Ministerstwu sprawiedliwości do dyspozycyi stojące.

Skreśliwszy ten stan rzeczy, pozwalamy sobie donieść Wysokiej Izbie, iż w roku 1876. wniosły niektóre gminy do nas swe reklamacye przeciwko przyłączeniu ich do tych sądów powiatowych, do których uchwała Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875 przydzielić je zaproponowała.

Z tego też powodu Wydział krajowy pismem z 12. Czerwca 1877 L. 9.111 zawiadomił P. Ministra sprawiedliwości nie tylko o treści tych reklamacyi, ale też o wnioskach swych, które przedstawił zarazem Wysokiemu Sejmowi względem zmiany niektórych drobniejszych ustępów uchwały sejmowej z 29. Maja 1875.

Aleg. A. To ostatnie sprawozdanie nasze z 12. Czerwca 1877 l. 9.111 pod **A.** dołączone przekazał Wysoki Sejm w r. 1877 komisyi prawniczej, która powzięła względem niego obok pod
Aleg. B. **B.** załączoną uchwałę z dnia 26. Sierpnia 1877 l. 586|s. i w takowej z wyjątkiem gmin Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Strzyżewski, Kreców i Rozpucie przystąpiła zupełnie do wniosków naszych z 12. Czerwca 1877 l. 9.111.

Jednakże rzeczone sprawozdanie i uchwała sejmowej komisyi prawniczej nie przyszły już pod obrady i decyzyę Wysokiej Izby, gdyż już 30. Sierpnia 1877 zamknięto rozprawy sejmowe.

Wydział krajowy zbadał powyżwspomniane sprawozdanie sejmowej komisyi, a zgadzając się z niem zupełnie, zawiadomił o tem dnia 26. Października 1877 l. 29 349 P. Ministra sprawiedliwości; obecnie zaś ponawia Wydział krajowy swe wnioski z 12. Czerwca 1877 l. 9.111, czyli raczej przedstawia wnioski sejmowej komisyi prawniczej z 26. Sierpnia 1877 l. 586|s., przyjmując takowe jako swoje wnioski, a przy tej sposobności dołącza do nich prócz tego świeże wnioski z r. 1878, które wynikły z tego powodu, iż w czasie zeszłorocznej sesyi sejmowej i w r. 1878. zgłosiły się jeszcze niektóre gminy tak do Wysokiego Sejmu, jak też do Wydziału krajowego i wniosły reklamacye przeciwko przyłączeniu ich do tych sądów powiatowych, do których opinia Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875 przydzielić je zaproponowała.

Otóż te dodatkowe czyli późniejsze reklamacye pojedynczych gmin są następujące:

a) Gminy i obszary dworskie Łajsce, Łubno-Szlacheckie, Łubno-Opacie wniosły do Wysokiego Sejmu dnia 25. Sierpnia 1877 l. 505|s. petycyę domagającą się, ażeby wyłączono je z okręgu sądu powiatowego w Żmigrodzie, a przydzielono do sądu powiatowego w Jaśle; rzeczoną petycyę, jako niezałatwioną przekazał Wysoki Sejm wraz z innemi petycyami Wydziałowi krajowemu do załatwienia; — petycya ta zasługuje na uwzględnienie, gdyż zdeklarowały się za nią uchwały rad gminnych w powyższych miejscowościach i poparła ją opinia rady powiatowej Jasielskiej.

b) Gminy Sowina, Kłodawa, Ujazd, Brzyska vel Brzyski upraszają, ażeby wyłączono je z okręgu sądu powiatowego w Brzostku, a przydzielono do sądu powiatowego w Jaśle, tudzież, ażeby pozostawiono je przy starostwie Jasielskiem, do którego aż do dnia 1. Sierpnia 1878 przynależały, podczas gdy od tego czasu przydzielono je do starostwa Pilznieńskiego;—ze względu, iż uchwały rad gminnych w powyższych miejscowościach zdeklarowały się z całą usilnością w myśl prośby powyższej, za którą oświadczył się także i Wydział powiatowy Jasielski, dalej z uwagi, iż rzeczone miejscowości mają prawie jednakową odległość tak do Brzostka jak do Jasła, natomiast zaś mają do siedziby starostwa Jasielskiego co najmniej dwa razy bliżej niż do siedziby starostwa w Pilznie, okazuje się potrzeba uwzględnienia tych próśb, zwłaszcza, iż przy okręgu sądu Brzosteckiego pozostałaby jeszcze dostateczna ludność w ilości 15.466 mieszkańców.

c) Gminy Łyczany, Janczowa, Jasienna, Lipnica wielka z Niecewem domagają się usilnie, ażeby wyłączono je ze sądu powiatowego Ciężkowickiego i przydzielono je do

sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,—tudzież, ażeby pozostawiono je przy starostwie Nowosandeckiem, do którego aż do dnia 1. Sierpnia 1878 przynależały, podczas gdy od tego czasu przydzielono je do starostwa Grybowskiego; jakkolwiek Wydział powiatowy Nowosandecki i uchwały rad gminnych we wszystkich tych miejscowościach zdeklarowały się w myśl prośby powyższej, sądzi Wydział krajowy, iż tylko prośba gmin Łyczany, Janczowy i Jasienny uwzględnioną być może; gdyż te gminy mają istotnie bliżej do Nowego Sącza niż do Ciężkowic i Grybowa; natomiast zaś gmina Lipnica wielka, licząca w sobie 1365 mieszkańców, ma nieco bliżej do Ciężkowic i do Grybowa niż do Nowego Sącza, a w razie, gdyby i tę ostatnią gminę przydzielono do sądu powiatowego w Nowym Sączu, zeszczuplałby okręg sądu powiatowego w Ciężkowicach aż do tego stopnia, iż obejmowałby w sobie tylko 11.732 mieszkańców; słusznie przeto obawiać się należy, iż ponieważ nie ma dotąd w kraju naszym tak małego sądu, sprzeciwiłby się c. k. Rząd podobnej propozycyi, lub też — co byłoby znacznie gorzej — zgodziłby się może c. k. Rząd na przydzielenie Lipnicy wielkiej do sądu w Nowym Sączu, lecz wniósłby zarazem projekt na zwinięcie sądu w Ciężkowicach.

d) Gminy Ławryków, Okopy, Zamek, Pogorzelisko, Manasterek, Kamienna-Góra, Horodzów, tudzież miasteczko Magierów, przedłożyły uchwały swych rad gminnych i domagają się, ażeby wydzielono je z okręgu sądu powiatowego w Niemirowie, a przydzielono do sądu powiatowego w Rawie; — z uwagi, iż wszystkie powyższe gminy, z wyjątkiem Magierowa — mają znacznie bliżej do Rawy, zasługuje prośba ta, z wyjątkiem Magierowa, na uwzględnienie; natomiast miasteczko Magierów liczące w sobie ludność 2.574 mieszkańców, ma prawie jednakową odległość tak do Rawy jak do Niemirowa i Wydział krajowy oświadcza się za pozostawieniem miasteczka Magierowa przy sądzie Niemirowskim, a to z tego powodu, iż w razie przyłączenia Magierowa do sądu Rawskiego, zeszczuplałby okręg sądu Niemirowskiego w ten sposób, iż obejmowałby w sobie tylko ludność 11.296 dusz, co mogłoby spowodować wniosek c. k. Rządu na zwinięcie sądu Niemirowskiego.

e) Gmina Augustówka, którą P. Minister sprawiedliwości w rozporządzeniu swem z 29. Stycznia 1878 Nr. 15. dz. u. p. a to zgodnie z propozycyą Wysokiego Sejmu wyłączył z okręgu sądu powiatowego w Kozowie, a przydzielił do sądu Brzeżańskiego, uprasza, przedkładając uchwałę swej rady gminnej o dalsze pozostawienie jej przy okręgu sądu powiatowego w Kozowie, przeciwko czemu też Wydział krajowy nie widzi żadnej, by najmniejszej przeszkody.

f) W uchwale z 29. Maja 1875 oświadczył się Wysoki Sejm za tem:

1) ażeby gminy Bobrowniki, Lackie, Komarówka, Łuka, Międzygórze, Nowosiółka, Petryłów wyłączyć z okręgu sądu w Manasterzyskach a przydzielić do sądu w Tłumaczu;

2) ażeby dalej wyłączyć z okręgu sądu w Manasterzyskach gminy Dołhe, Jurkówka, Rożniów, Stryhańce, Trościańce, Uście-zielone, i przyłączyć je do sądu powiatowego w Tyśmienicy;

3) ażeby wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Obertynie miasteczko Chocimierz i przydzielić takowe do sądu powiatowego w Tłumaczu.

P. Minister sprawiedliwości w rozporządzeniu swem z 29. Stycznia 1878 Nr. 15. dz. u. p. załatwił zgodnie z propozycyą Wysokiego Sejmu sprawę

ad 1. przyłączenia gmin Nowosiółka, Petryłów, do sądu Tłumackiego, wreszcie

ad 2. przyłączenia gmin Dołhe, Jurkówka, Rożniów, Stryhańce, do sądu powiatowego w Tyśmienicy;

co do reszty zaś gmin wyszczególnionych ad 1, ad 2 i ad 3, nie ma żadnej wzmianki w powyższem rozporządzeniu ministeryalnem, a zatem sprawa ta pozostała jeszcze nietkniętą i niezałatwioną.

Otóż gminy Bobrowniki, Lackie, Komarówka, Międzygórze przedłożyły uchwały swych rad gminnych, w których domagają się, ażeby należały nadal do okręgu sądu w Manasterzyskach.

Uchwały Rad gminnych w miejscowościach Łuka, Chocimierz upraszają zgodnie z propozycyą Wysokiego Sejmu o przyłączenie tych gmin do sądu powiatowego w Tłumaczu.

Wreszcie uchwały rad gminnych w miejscowościach Trościańce, Uście-zielone upraszają o przyłączenie ich do sądu powiatowego w Tłumaczu.

Wydział krajowy ocenił, iż należy pozostawić gminy Bobrowniki, Lackie, Komarówka stosownie do ich prośby, przy okręgu sądu powiatowego w Manasterzyskach; takiej samej prośby zaś gminy Międzygórze, liczącej w sobie 634 dusz uwzględnić nie można, gdyż Międzygórze leży pomiędzy ludnemi gminami Trościańce, Uście-zielone, a te dwie ostatnie gminy obejmujące w sobie 3000 mieszkańców pragną przydzielenia do sądu w Tłumaczu; należy zatem przyłączyć Trościańce, Międzygórze, Uście-zielone, do sądu Tłumackiego, a to tak samo jak i gminę Łukę, gdyż wszystkie te gminy mają do siedziby starostwa w Tłumaczu daleko bliżej niż do Buczacza; prócz tego zaś gminy te leżą w ten sam sposób jak Nowosiółka, Petryłów na lewym brzegu Dniestru, komunikacya ich ze siedzibą sądu w Tłumaczu zabezpieczoną jest przez pewne, linami zaopatrzone przewozy w Dołhem i w Bukownej; prócz tego rzeka Dniester nie stanowi tu z reguły żadnej przeszkody komunikacyjnej, gdyż rzadko kiedy wydarza się tak wielkie wezbranie wód, któreby wzbraniało używania przewozów; zresztą takie nadzwyczajne wezbranie wód trwa najwyżej trzy lub cztery dni, a i wtenczas komunikacya nie jest wcale przerwaną, gdyż istnieje w Niżniowie bezpieczny most na gościńcu rządowym, a zapewne z tych powodów przydzielił P. Minister Nowosiółkę, Petryłów do sądu Tłumackiego.

Wreszcie wszelkie względy słuszności przemawiają za uwzględnieniem prośby gminy Chocimierza, które to miasteczko, gdyby pozostało i nadal przy sądzie Obertyńskim, miałoby do siedziby starostwa w Horodence blisko trzy razy większą odległość niż do siedziby starostwa w Tłumaczu.

Wydział krajowy nadmienia w końcu, iż z wniosków zeszłorocznych wypuszcza wniosk odnoszące się do gmin: Krzemienna, Hłomcza, Łodzina, gdyż tym wnioskom stało się już zadosyć w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29. Stycznia 1878 Nr. 15. dz. u. p.

Zatem też stawia Wydział krajowy wnioski następujące:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zmienia niektóre ustępy swojej uchwały z 29. Maja 1875 objawiającej c. k. Rządowi opinię względem terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, a to w punktach następujących:

1) miejscowość, czyli obszar dworski i gmina Łukanowice z przyległościami Isep, Nakle i Zawodzie (vel Zarodzie ad Łukanowice) ma być pozostawioną tak jak dotąd przy okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniczu i starostwa w Brzesku;

2) z okręgu sądu powiatowego Oświęcimskiego i starostwa w Białej należy wyłączyć miejscowość Polanka wielka, a przydzielić ją do sądu powiatowego w Wadowicach i do tamtejszego starostwa;

3) miejscowość Kozłówek, należąca dotąd do okręgu sądu powiatowego we Frysztaku, tudzież należąca aż do dnia 1. Sierpnia 1878 do starostwa Rzeszowskiego, ma być i nadal pozostawioną przy sądzie powiatowym Frysztackim, tudzież przy starostwie Jasielskiem;

4) miejscowość Haczów w starostwie Brzozowskiem ma być i nadal pozostawioną przy okręgu sądu powiatowego w Brzozowie;

5) z okręgu sądu powiatowego w Birczy należy wyłączyć miejscowości Hroszówka (vel Hrószówka), tudzież Jabłonica ruska, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Brzozowie i do tamtejszego starostwa;

6) miejscowości Dobra szlachecka, Dobra rustykalna, Ulucz, Lachawa należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Birczy a przydzielić do sądu powiatowego w Sanoku i do starostwa Sanockiego;

7) miejscowości Smereczna i Princenthal mają pozostać tak jak dotąd przy okręgu sądu powiatowego w Dobromilu;

8) miejscowości Pomorzany, Kalne, Żabin w starostwie Złoczowskiem mają pozostać tak jak dotąd przy okręgu sądu powiatowego w Zborowie;

9) gminy i obszary dworskie Łajsce, Łubno-Szlacheckie, Łubno Opacie, należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego Żmigrodzkiego a przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

10) miejscowości Sowina, Kłodawa, Ujazd, Brzyska vel Brzyski należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Brzostku a przydzielić do sądu powiatowego w Jaśle, przyłączając je do starostwa Jasielskiego;

11) należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach miejscowości Łyczany, Janczowa, Jasienna, a przydzielić je do sądu powiatowego delegowanego miejskiego Nowosandeckiego i do starostwa w Nowym Sączu;

12) z okręgu sądu powiatowego w Niemirowie należy wyłączyć miejscowości, Ławryków, Okopy, Zamek, Pogorzelisko, Manasterek, Kamienna-Góra, Horodzów i przydzielić je do sądu powiatowego Rawskiego;

13) z okręgu sądu powiatowego w Brzeżanach należy wyłączyć miejscowość Augustówkę, a przydzielić ją do sądu powiatowego w Kozowie;

14) z okręgu sądu powiatowego w Manasterzyskach należy wyłączyć miejscowości Łuka, Uście-Zielone, Międzygórze, Trościańce i przydzielić je do sądu powiatowego w Tłumaczu, tudzież do starostwa Tłumackiego; miejscowości zaś Bobrowniki, Lackie (koło Uścia), Komarówka mają pozostać i dalej przy okręgu sądu powiatowego w Manasterzyskach, dzież przy starostwie Buczacki em;

15) z okręgu sądu powiatowego w Obertynie należy wyłączyć miasteczko Chocimierz i przydzielić je do sądu powiatowego w Tłumaczu, tudzież do starostwa Tłumackiego.

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w myśl uchwały Sejmu z 29. Maja 1875 i niniejszej zmiany tejże uchwały, wprowadził jak najrychlej w życie terytoryalny podział całego kraju na okręgi sądów powiatowych, o ile takowy nie jest dotąd załatwiony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29. Stycznia 1878 Nr. 15. dz. u. p.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 26. Września 1878. r.

Ludwik hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Waleryan Podlewski w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat A. do L. Wydz. kr. 36254/78.

Odpis Sprawozdania

Wydziału krajowego z dnia 12. Czerwca 1877 do L. 9111|77 z wnioskami względem zmiany niektórych ustępów uchwały Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875, odnoszącej się do terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi Sądów powiatowych.

Wysoki Sejmie! Na posiedzeniu z dnia 29. Maja 1875 wydał Wysoki Sejm w myśl §. 2. ustawy z 11. Czerwca 1868 Nr. 59 dz. u. p. opinię swoją w przedmiocie podziału terytoryalnego całego kraju na okręgi Sądów powiatowych.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy dnia 8. Stycznia 1876 do L. 707, iż Pan Minister sprawiedliwości postanowił ograniczyć się na razie na wykonaniu IV. ustępu powyższej uchwały Sejmowej, o czem zdaliśmy sprawę w zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego.

Przeciw temu postanowieniu Pana Ministra wniósł Wydział krajowy dnia 22. Września 1876 do L. 15.718 przedstawienie do Pp. Ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych téj treści, ażeby powyższa uchwała Wysokiego Sejmu nietylko w IV. ustępie, lecz w całości wykonaną została.

W skutek tego otrzymał Wydział krajowy dnia 9 Listopada 1876 do L. 30.093 odpowiedź Pana Ministra sprawiedliwości, zawierającą zapewnienie, iż Pan Minister nie zamierzał nigdy ograniczać się tylko na IV. ustępie rzeczonej uchwały, lecz dąży do tego, ażeby wszelkie, jako potrzebne lub stosowne uznane zmiany w podziale kraju na okręgi Sądów powiatowych, przeprowadzone zostały drogą sukcesywnego postępowania, a to według pewnego porządku co do pojedynczych ustępów powyższej uchwały Sejmowej.

Otóż traktowania c. k. władz rządowych w téj mierze są jeszcze do tej chwili w toku i wedle pisma c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 5. Czerwca 1877. L. 4.200, nie zapadła jeszcze ostateczna decyzya Panów Ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

W témsamém pismie z dnia 5. Czerwca 1878 L 4.200 uwiadomiono nas, iż c. k. Rząd nie może przychylić się na razie do przeniesienia siedziby Starostwa ze Skałatu do Grzymałowa, jak tego żądała uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 29. Maja 1875, ponieważ faktyczne i fiskalne stosunki przemawiają za zatrzymaniem tego Starostwa w dotychczasowej siedzibie.

Skreśliwszy stan obecny rokowań z c. k. Rządem, pozwalamy sobie donieść Wosokiej Izbie, iż w przeciągu roku 1876. wniosły niektóre gminy do Wydziału krajowego reklamacye swe przeciwko przyłączeniu ich do tych sądów powiatowych, do których przydzieliła je uchwała Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875.

Reklamacye te są następujące:

1) Gmina Łukanowice z przyległościami Isep, Nakle i Zawodzie uprasza, ażeby pozostawiono te miejscowości tak jak dotąd, przy Sądzie powiatowym w Wojniczu, dokąd mają najbliżej, gdzie mają swoją parafię i zrosły się od dawna wszystkimi interesami z Wojniczem, podczas gdy od Tarnowa, dokąd w sądowych sprawach przydzielone być mają, oddziela je bystra rzeka Dunajec;

2) Gmina Polanka wielka domaga się, ażeby przydzielono ją do Sądu powiatowego w Wadowicach, gdyż tam jéj znacznie bliżéj i składniéj, niż do Sądu w Oświęcimie i do daleko odległéj siedziby Starostwa w Białej;

3. Gminy Rzepiennik Biskupi i Rzepiennik Strzyżewski, należące dotąd do Sądu w Gorlicach a które do nowego Sądu w Bieczu przydzielone być miały, upraszają, ażeby przyłączono je do Sądu powiatowego w Ciężkowcach, dokąd mają najbliżej a skąd również mają łatwość dostania się koleją żelazną do siedziby Starostwa w Grybowie;

4. Gmina Haczów, która do Sądu powiatowego w Krośnie przydzieloną być miała, uprasza usilnie, ażeby pozostawiono ją tak jak dotąd, przy Sądzie powiatowym w Brzozowie, gdyż górska rzéka Morwawa, przez którą żaden most nie wiedzie, utrudnia komunikacyą do Krosna, a Haczów zrósł się już od dawna wszystkimi swymi interesami z Brzozowem;

5. Gmina Krzemienna, która do nowego Sądu w Dynowie przydzieloną być miała, uprasza, by należała do Sądu powiatowego w Brzowie, gdyż jéj to będzie najdogodniej;

6. Należące dotąd do Sądu powiatowego Birczańskiego gminy Hroszówka, tudzież Jabłonica ruska, domagają się usilnie, ażeby przydzielono je do Sądu powiatowego w Brzozowie, dokąd mają najbliżej i gdzie ich pociągają wszystkie interesa, podczas gdy nic ich nie łączy z Birczą a szczególniej do siedziby Starostwa w Dobromilu mają ośm lub dziewięć mil ciężkiej drogi górzystéj;

7. Należące dotąd do Sądu Birczańskiego gminy Hłomcza, Łodzina, Dobra szlachecka, Dobra rustykalna, Lachawa, Kreców, Ulucz, Brzezawa, Dobrzanka i Rozpucie, upraszają, ażeby przyłączono je do Sądu powiatowego w Sanoku, gdzie miałyby oraz siedzibę Starostwa i co byłoby im najdogodniej, gdyż nic ich nie wiąże z Birczą i z Dobromilem, a odległość ich od Dobromila jest bardzo wielka i po uciążliwej drodze górzystéj;

8. Gminy Smereczna i Princenthal, które do Sądu powiatowego w Staréjsoli przydzielić miano, upraszają, ażeby pozostawiono je tak jak dotąd przy Sądzie powiatowym w Dobromilu, gdzie miałyby oraz siedzibę swego Starostwa;

9. Gminy Pomorzany, Kalne, Żabin, które do Sądu powiatowego w Złoczowie przydzielić miano, proszą, by je pozostawiono tak jak dotąd, przy Sądzie powiatowym w Zborowie, dokąd mają najbliżej i gdzie uczęszczają na targi i jarmarki.

Na te podania zarządził Wydział krajowy jak najdokładniejsze zbadanie rzeczy a mianowicie zasięgnął w każdym pojedynczym wypadku tak uchwały Rady gminnej w odnośnej miejscowości jak też zdania dotyczących Rad powiatowych.

Badania te wykazały, iż prawie wszystkie Rady gminne przystąpiły do powyższych próśb, a tylko Rada gminna w Brzezawie — pomimo kilkunastu nalegań — nie złożyła dotąd żadnego oświadczenia; zaś Rady gminne w Dobrzance i Rozpuciu uchwaliły 20. Grudnia 1876, iż pragną pozostać tak jak dotąd, przy Sądzie powiatowym Birczańskim i Starostwie w Dobromilu.

Wydział krajowy nadmienia, że gmina Dobrzanka leży w istocie bardzo blisko do Birczy a jeszcze bliżéj do Birczy leży gmina Brzezawa, dlatego też należałoby pozostawić obydwie te miejscowości przy sądzie powiatowym Birczańskim.

Z wyjątkiem przeto gmin Brzezawy i Dobrzanki, uwzględnia Wydział krajowy w swych wnioskach wszystkie powyż wykazane prośby od 1 do 9 włącznie, a w szczególności także i pierwotną prośbę gminy Rozpucie, która podpisała zbiorową prośbę (L. W. kr. 24479/1876) o wyłączenie ze Starostwa Dobromilskiego i przydzielenie do Starostwa Sanockiego a to wyraźnie z tym dodatkiem: „iż przystępuje do téj prośby zbiorowej w skutek uchwały Rady gminnéj w Rozpuciu z dnia 24. Sierpnia 1876.“

Powody Wydziału krajowego są następujące:

Należy w ogóle uwzględniać w téj sprawie wyraźne prośby gmin, przez ich reprezentacye powzięte, o ile takowym ze względów publicznych żadne przeszkody na zawadzie nie stoją; w szczególności zaś co do punktu 7go nadmienić trzeba, iż w skutek przeniesienia siedziby Starostwa z Birczy do Dobromila, przydzielenie gmin Hłomcza, Łodzina, Dobra szlachecka i rustykalna, Ulucz, Lachawa, Kreców i **Rozpucie**, do Sądu powiatowego w Sanoku i do Starostwa Sanockiego, stało się bezwzględnie potrzebnem, ponieważ gminy te grawitują bezwarunkowo do Sanoka o 3 lub najwyżéj 4 mile dobréj drogi krajowej odległego, gdzie się odbywają liczne targi i jarmarki i panuje znaczny ruch handlowy; podczas gdy siedziba Starostwa w Dobromilu jest od tych gmin na 8 lub 9 mil bardzo uciążliwej drogi górzystej oddaloną i żadne stosunki nie wiążą te gminy ani z Birczą ani też z Dobromilem.

W szczególności gminy Lachawa i Kreców pociągają za sobą gminę Rozpucie, która leży tuż obok Tyrawy wołoskiej a to przy samej drodze krajowéj do Sanoka wiodącej; cała odległość z Rozpucia do Sanoka wynosi tylko 21 kilometrów, to jest 3 mile niespełna, zaś Lachawa i Kreców nie mogą nawet inaczéj, jak tylko na Rozpucie podążać do Sanoka. Otóż to położenie geograficzne i korzyść oczywista powodują nami, iż gminę Rozpucie — pomimo powtórnej a przeciwnej uchwały Rady gminnéj tamże z 20. Grudnia 1876 — proponujemy przydzielić do Sądu powiatowego w Sanoku, co też leży niezawodnie w dobrze zrozumianym interesie téj gminy. Wreszcie dodajemy, iż Sąd powiatowy w Birczy, który według uchwały Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875 obejmować miał w sobie 60 miejscowości, przez utratę tych ośmiu gmin, tudzież Hroszówki i Jabłonicy ruskiej ad 6), nie będzie wcale zbytnio uszczuplonym. Oprócz powyż wspomnianych reklamacyi gmin pojedynczych, podnieść musi Wydział krajowy sprawę przydzielenia gminy Kozłówek w Starostwie Rzeszowskiem leżącéj. Uchwała Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875 pozostawiła miejscowości: Wiśniowę, Jazowę, Kalembinę, Niewodnę, Szufnarową i Korzuchów — przy Sądzie Frysztackim, a wyłączyła gminę Kozłówek z okręgu Sądu Frysztackiego i przyłączyła do Sądu powiatowego w Strzyżowie, który leży w obrębie Starostwa Rzeszowskiego.

W roku 1876 wniosły gminy i obszary dworskie w Wiśniowie, Jazowej, Kalembinie, Niewodnej, Szufnarowej, Korzuchowie i **Kozłówku**, do Wysokiego Sejmu petycyę o przyłączenie ich do Starostwa w Jaśle, którą to petycyę odstąpił Wysoki Sejm uchwałą z dnia 1. Kwietnia 1876 c. k. Rządowi do uwzględnienia w myśl ich żądania. W myśl przeto tej ostatniej uchwały z 1. Kwietnia 1876 należałoby zmienić uchwałę Wysokiego Sejmu z 29. Maja 1875 a to w tym punkcie: iż Kozłówek pozostać ma tak jak dotąd, przy Sądzie powiatowym we **Frysztaku**; gdyż Kozłówek nie użalał się wcale, iż przynależy do Sądu Frysztackiego, lecz wnosił tylko reklamacyę przeciwko dotychczasowemu przyłączeniu go do Starostwa Rzeszowskiego i upraszał o przydzielenie go do Starostwa w Jaśle.

Otóż Sąd powiatowy Frysztacki powinien wedle uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29. Maja 1875 leżeć w obrębie Starostwa Jasielskiego a zatem Kozłówek trzeba pozostawić przy Sądzie we Frysztaku, dokąd ma w istocie daleko bliżéj, niż do Strzyżowa.

Z tych powodów Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém zmienia niektóre ustępy swojej uchwały z dnia 29. Maja 1875, objawiającéj C. k. Rządowi opinię względem terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, a to w punktach następujących:

1. Gmina Łukanowice z przyległościami: Isep, Nakle i Zawodzie (vel Zarodzie ad Łukanowice) ma być pozostawioną tak jak dotąd, przy okręgu C. k. Sądu powiatowego w Wojniczu i Starostwa w Brzesku;

2. Gminę Polanka wielka należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego Oświęcimskiego i Starostwa w Białéj a przydzielić do okręgu Sądu powiatowego w Wadowicach i do tamtejszego Starostwa;

3. Gminę Rzepiennik Biskupi i gminę Rzepiennik Strzyżewski należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego w Gorlicach i tamtejszego Starostwa a przydzielić do Sądu powiatowego w Ciężkowicach i do Starostwa w Grybowie;

4. Gmina Kozłówek, należąca dotąd do okręgu Sądu powiatowego we Frysztaku i do Starostwa Rzeszowskiego, ma być i nadal pozostawioną przy Sądzie powiatowym Frysztackim a zatem przydzieloną być ma do Starostwa Jasielskiego;

5. Gmina Haczów w Starostwie Brzozowskiém ma być i nadal pozostawioną przy okręgu Sądu powiatowego w Brzozowie;

6. Gminę Krzemienna należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego w Dubiecku i przyłączyć do okręgu Sądu powiatowego w Brzozowie, tudzież do tamtejszego Starostwa;

7. Gminę Hroszówka (vel Hruszówka), tudzież gminę Jabłonica ruska, należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego w Birczy, tudzież przydzielić do okręgu Sądu powiatowego w Brzozowie i do tamtejszego Starostwa);

8. Gminy: Hłomcza (vel Hłumcza), Łodzina, Dobra szlachecka, Dobra rustykalna, Ulucz, Lachawa, Kreców i Rozpucie, należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego w Birczy a przydzielić do Sądu powiatowego w Sanoku i do Starostwa Sanockiego;

9. Przynależące dotąd do Starostwa w Staremmieście gminy Smereczna i Princenthal należy pozostawić tak jak dotąd, przy okręgu Sądu powiatowego w Dobromilu i przydzielić do Starostwa Dobromilskiego;

10. Gminy Pomorzany, Kalne, Żabin, w Starostwie Złoczowskiém, należy pozostawić tak jak dotąd, przy okręgu Sądu powiatowego w Zborowie.

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby terytoryalny podział całego kraju na okręgi Sądów powiatowych, w myśl uchwały Sejmu z 29. Maja 1875 i niniejszej zmiany tejże uchwały, jak najrychlej w życie wprowadził.

D. j. w.

Alegat b. do l. W kr. 36.254/1878.

Odpis Sprawozdania

komisyi prawniczej z dnia 26. sierpnia 1877 do l. 586|S o wnioskach Wydziału krajowego względem zmiany niektórych ustępów uchwały Wysokiego Sejmu z 29. maja 1875 odnoszącej się do terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych.

Wysoki Sejmie!

Po wydaniu opinii Wys. Sejmu uchwałą z dnia 29. maja 1875 w przedmiocie terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych wniosły niektóre gminy i obszary dworskie przedstawienia przeciw zamierzonemu przydzieleniu ich do mniej przystępnych i dogodnych im sądów powiatowych względnie starostw.

O ile objawione w przedstawieniach tych życzenia ludności jako uzasadnione uwzględnić należy, wykaże następujące streszczenie wyniku przeprowadzonych przez Wydział krajowy rokowań:

1. Gmina Łukanowice i przyległości, Isep, Nakle i Zawadzie, które wedle wyżej przytoczonej uchwały z d. 29. maja 1875 przydzielone być miały do powiatu Tarnowskiego, proszą o pozostawienie ich przy sądzie powiatowym w Wojniczu, gdzie mają swą parafię, i którego niejako przedmieście stanowią, gdy przeciwnie od Tarnowa rzeką Dunajcem są oddzielone.

Za pozostawieniem tych miejscowości przy sądzie powiatowym w Wojniczu oświadczyły się jednogłośnie rada gminna Łukanowic i właściwa rada powiatowa w Brzesku, a reprezentacya powiatowa w Tarnowie poparła to żądanie.

2. Gmina Polanka wielka należąca obecnie do sądu powiatowego w Oświęcimie (14 km. odległego) a do starostwa w Białej (38 km. odległej) petycyonuje o przydzielenie jej do sądu i starostwa w Wadowicach (21 km. odległych).

Rada gminna dwukrotnie jednomyślnie powziętą uchwałą uprasza o tę zmianę i uzasadnia ją nietylko znacznie większą odległością od Białej, ale i okolicznością, że w Białej przeważnie używany jest język niemiecki, co stosunki jej z władzami w Białej utrudnia i kosztowniejszymi czyni.

Obszar dworski i Rada powiatowa w Białej oświadczają się przeciw tej zmianie z uwag, że dalszą odległość równoważą lepsze środki komunikacyjne w Białej, niż do Wadowic, że sprawy urzędowe w drodze korespondencyi załatwiane być mogą, wreszcie, że c. k. starostwo roki urzędowe w Oświęcimie odbywa — a tylko jedna rekrutacya osobistego stawiania się naczelników gmin wymaga.

Te przez obszar dworski i radę powiatową przytoczone okoliczności nie są jednak zdaniem komisyi tego rodzaju, ażeby miały stanowić przeszkodę uwzględnienia życzeń jednej z większych gmin kraju w ustanowieniu jej dogodniejszego z mniejszą stratą czasu i z mniejszymi kosztami połączonego stosunku do wykonywauia praw i obowiązków obywatelskich i do załatwienia spraw urzędowych i prywatnych, a niewątpliwie ustanowi się taki stosunek dla proszącej gminy, jeżeli w jednem i bliżej położonem mieście sąd właściwy, starostwo i szkoły średnie mieć będzie.

3. Gmina Rzepiennik suchy prosi o pozostawienie jej w powiecie Gorlickim, gdy gmina ta wedle uchwały z 29. maja 1875 do okręgu nowo utworzyć się mającego sądu pow. w Bieczu przydzieloną być ma, a zatem i nadal w powiecie starostwa Gorlickiego pozostaje, gdy nie prosi wyraźnie o pozostawienie jej także i w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach, — a położoną jest bliżej Biecza niż Gorlic, więc nie ma podstawy do wniosku na zmianę powyżej przytoczonej uchwały co do tej gminy.

4. Gmina Rzepiennik biskupi prosi o przydzielenie jej do sądu pow. w Ciężkowicach nie wspominając nic o starostwie, a gmina Rzepiennik strzyżewski prosi także o przydzielenie jej do sądu pow. w Ciężkowicach lecz zarazem o pozostawienie jej w starostwie Gorlickiem.

Zadaniu temu jako sprzecznemu z postanowieniem §. 10. ustawy z dnia 19. maja 1868 Nr. 44. dz. ust. p. zadosyć uczynić nie można, albowiem okręg sądu pawiatowego w Ciężkowicach wcielonym jest do starostwa w Grybowie, przeto też Wydział krajowy, chcąc uwzględnić życzenia tych gmin oświadczył się za przydzieleniem ich do sądu powiatowego w Ciężkowicach i do starostwa w Grybowie, z uwagi jednak, że Rzepiennik biskupi o zmianę starostwa nie prosi, Rzepiennik strzyżewski zaś wyraźnie o pozostawienie go w starostwie Gorlickiem uprasza, że Wydział powiatowy w Gorlicach przeciw tej zmianie się oświadczył, wreszcie, że obydwie gminy położone są wprawdzie bliżej Ciężkowic niż Bieczu ale dalej od Grybowa niż od Gorlic, nie zgadza się komisya prawnicza z powyższym wnioskiem Wydziału krajowego.

5. Co do życzenia Kozłówka, ażeby go przy sądzie powiatowym we Frysztaku pozostawić, a zatem w myśl §. 10. ust. z dn. 19 maja 1868 Nr. 44. dz. ust. p. do starostwa w Jaśle przenieść, nadmienić tylko wypada, że Wysoki Sejm uchwałą z dnia 1. kwietnia 1876 odnośną petycyę c. k. Rządowi do uwzględnienia odstąpił i że miejscowość ta przy równej odległości 10 kilom. od Frysztaku i Strzyżowa jest od Rzeszowa 40, a od Jasła tylko 25 kilom. oddaloną.

6. Gmina Haczów, która wedle uchwały z 29. maja 1875 do sądu i starostwa w Krośnie przydzieloną być miała, uprasza o pozostawienie przy sądzie i starostwie w Brzozowie, z którem ma w każdej porze roku dogodniejszą komunikacyę; Rada powiatowa w Brzozowie poparła jednomyślnie to żądanie.

7. Krzemienna mająca być przydzieloną do sądu powiatowego w Dynowie 19 kilom. odległym, uprasza o przydzielenie jej do sądu powiatowego w Brzozowie, od którego jest tylko 17 kilom. oddaloną, i gdzieby zarazem i siedzibę starostwa swego miała. Wydział powiatowy w Brzozowie popiera odnośną uchwałę rady gminnej Krzemienny.

8. Gmina Jabłonica ruska, tudzież gmina i obszar dworski Hroszówka proszą, ażeby zamiast do sądu powiatowego w Birczy, a do starostwa w Dobromilu przydzielić je do sądu i starostwa w Brzozowie; rada powiatowa w Brzozowie popiera jednomyślnie to żądanie, gdy przeciwnie rada powiatowa w Dobromilu bez podania powodów takowemu się sprzeciwia. Ze względu na odległość Jabłonicy ruskiej od Birczy 26, od Dobromila 61, a od Brzozowa 20. kilom, tudzież Hroszówki od Birczy 237. od Dobromila 58, a od Brzozowa tylko 22 kilom, i ze względu na okoliczność, że obydwie miejscowości w Brzozowie siedzibę właściwego sądu i starostwa mieć będą, zasługuje żądanie ich na uwzględnienie.

9. Na podstawie uchwał rad gminnych wniosły gminy Dobra szlachecka, Dobra rustykalna Hłomcza, Łodzina z obszarem dworskim, Lachowa z obszarem dworskim, Kreców, Ulucz, Brzezawa z obszarem dworskim, Dobrzanka z obszarem dworskim i Rozpucie zbiorową prośbę o przydzielenie ich do starostwa w Sanoku, uzasadniając ją zbytnią odległością od siedziby starostwa w Dobromilu i wylewami rzek Wiara i Wyrwy. Rada powiatowa w Dobromilu oświadczyła się tylko za przydzieleniem do Sanoka Hłomczu i Łodziny, które po lewym brzegu Sanu są położone, a za pozostawieniem innych petycyonujących a po prawym brzegu Sanu położonych miejscowości przy sądzie w Birczy i przy starostwie w Dobromilu.

Z powodu, że petycyonujące gminy w przytoczonej prośbie zbiorowej nie oświadczyły się, czy życzą sobie wydzielenia z okręgu sądu powiatowego w Birczy, co by nastąpić musiało, jeżeliby do starostwa w Sanoku przydzielone zostały, zażądał Wydział krajowy przedłożenia uchwał gminnych; po powtórnej naradzie rad gminnych przedłożyły jednomyślne uchwały gminy Hłomcza, Łodzina, Dobra szlachecka, Dobra rustykalna, Lachawa, Ulucz za przeniesieniem ich do sądu powiatowego i do starostwa w Sanoku, Rozpucie za pozostawieniem przy sądzie w Birczy i w starostwie Dobromilskiem, Kreców i Dobrzanka za pozostawieniem przy sądzie w Birczy, Brzezawa zaś nie przedłożyła żadnej uchwały.

Odległość powyżej wymienionych miejscowości od siedzib sądów powiatowych i starostw, do których przydzielone być mogą, wymierzona najkrótszemi drogami według mapy Kumersberga jest następująca:

Wieś:	od Sanoka Sąd powiatowy i starostwo	od Birczy (Sąd powiatowy)	od Dobromila (Starostwo)
	kilometrów		
Hłomcza	17	22	50
Łodzina	19	22	52
Dobra	20	19	47
Lachowa	27	13	46
Ulucz	23	21	53
Rozpucie	23	19	36
Kreców	25	17	42
Dobrzanka	28	11	42

W obec tej zbytniej odległości gmin Hłomczy, Łodziny, Dobry szlacheckiej, Dobry rustykalnej, Lachawy i Ulucza od Dobromila, należy żądanie ich jako uzasadnione uwzględnić, nie zgadza się jednak komisya z wnioskiem Wydziału krajowego, aby także gminy Kreców i Rozpucie do sądu powiatowego i starostwa w Sanoku przydzielić, te gminy wyraźnie bowiem się oświadczyły za pozostawieniem ich przy sądzie powiatowym w Birczy, są one dalej od Sanoka niż od Birczy odległe, a od Dobromila są mniej oddalone, niż wyżej wymienione gminy.

Co do gminy Brzeżany, która zażądanej uchwały rady swej nie przedłożyła, nie ma powodu i podstawy do dania opinii.

10. Gminy Smereczna i Princenthal, które dotąd do sądu powiatowego w Dobromilu (15 kilom. odległe) a do Starostwa w Staremmieście (20 kilom. odległe) należały i wskutek tej

ostatniej przynależności do sądu powiatowego w Starej soli (17 kilom. odległe) przydzielone być miały, proszą na podstawie jednomyślnych uchwał rad gminnych o przydzielenie ich do Sądu i Starostwa w Dobromilu; żądanie to jest uzasadnionem tak ze względu na dotychczasowy ich Sąd właściwy jak i na przytoczone odległości.

11. Gminy Pomorzany, Kalne i Żabin, które dotychczas do Sądu powiat. w Zborowie należały, a obecnie do sądu powiat. w Złoczowie przydzielone być mają, proszą w skutek jednomyślnych uchwał rad gminnych, o pozostawienie ich przy bliżej położonym sądzie powiatowym w Zborowie, z którym w stosunkach handlowych zostają. Rada powiatowa w Złoczowie oświadczyła się przychylnie i przeciw zadośćuczynieniu ich życzeniu nie ma żadnych przeszkód.

Z tych tu przedstawionych powodów, tudzież z uwagi, że rychłe przeprowadzenie zmian w podziale kraju na powiaty sądowe i ustanowienie nowych sądów powiatowych uznanych za potrzebne uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 29. Maja 1875 r. w głównych zarysach z przedłożeniem rządowem zgodną, przyczyni się w części przynajmniej do zarządzenia przeciążeniu niektórych sądów powiatowych i do uchylenia licznym niedogodnościom ludności w stosunkach do sądów i do władz powiatowych — raczy Wysoki Sejm uchwalić:

I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zmienia niektóre ustępy swojej uchwały z dnia 29. Maja 1875, objawiającéj C. k. Rządowi opinię względem terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, a to w punktach następujących:

1. Gmina Łukanowice z przyległościami: Isep, Nakle, i Zawodzie (vel Zarodzie ad Łukanowicie) ma być pozostawioną tak jak dotąd, przy okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wojniczu i Starostwa w Brzesku;

2. Gminę Polanka wielka należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego Oświęcimskiego i Starostwa w Białéj a przydzielić do okręgu Sądu powiatowego w Wadowicach i do tamtejszego Starostwa:

3. Gmina Kozłówek, należąca dotąd do okręgu Sądu powiatowego we Frysztaku i do Starostwa Rzeszowskiego, ma być i nadal pozostawioną przy Sądzie powiatowym Frysztackim a zatém przydzieloną być ma do Starostwa Jasielskiego;

4. Gmina Haczów w Starostwie Brzozowskiem ma być i nadal pozostawioną przy okręgu Sądu powiatowego w Brzozowie;

5. Gminę Krzemienna należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego w Dubiecku i przyłączyć do okręgu Sądu powiatowego w Brzozowie, tudzież do tamtejszego Starostwa;

6. Gminę Hroszówka (vel Hruszówka), tudzież gminę Jabłonica ruska, należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego w Birczy, tudzież przydzielić do okręgu Sądu powiatowego w Brzozowie i do tamtejszego Starostwa;

7. Gminy: Hłomcza (vel Hłumcza), Łodzina, Dobra szlachecka, Dobra rustykalna, Ulucz, i Lachawa, należy wyłączyć z okręgu Sądu powiatowego w Birczy a przydzielić do Sądu powiatowego w Sancku i do Starostwa Sanockiego;

8. Przynależące dotąd do Starostra w Starémmieście gminy Smereczna i Princenthal należy pozostawić tak jak dotąd, przy okręgu Sądu powiatowego w Dobromilu i przydzielić do Starostwa Dobromilskiego;

9. Gminy Pomorzany, Kalne, Żabin, w Starostwie Złoczowskiem, należy pozostawić tak jak dotąd, przy okręgu Sądu powiatowego w Zborowie.

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby terytoryalny podział całego kraju na okręgi Sądów powiatowych, w myśl uchwały Sejmu z 29. Maja 1875 i niniejszéj zmiany téjże uchwały, jak najrychléj w życie wprowadził.

D. j. w.

L. 426/s.

Alegat 88.

Wniosek.

Intymałem z dnia 14 Lipca 1878 L. 34759 zażądało c. k. Namiestnictwo wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 23 Lutego 1878 L. 1223 od konsystorzów dyecezyalnych uzasadnionych wniosków, czy to zgadzającej się czy sprzeciwiającej treści co do zniesienia wielkiej liczby parafii (mianowicie dwudziestu w dyecezyi przemyskiej a trzech w samym powiecie rzeszowskim) przez c. k. Starostwo na wezwanie tegoż c. k. Ministerstwa wskazanych, jako rzekomo kwalifikujących się do zniesienia.

Zważywszy, że takie zwinięcie parafii nie da się przeprowadzić bez dotkliwego pokrzywdzenia odnośnych parafii, i sama wieść już bolesne wywołała zaniepokojenie.

Zważywszy, że żadne okoliczności nie wskazują obecnie potrzeby takiego zwinięcia

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby zaniechał zamierzonego zwinięcia wyż wspomnionych parafii.

Jędrzejowicz, wnioskodawca.

G. Romer, Paweł Popiel, Szumańczowski, Piotr Olejnik, Tyszkiewicz, Dydyński, Ignacy Łukasiewicz, Zaworski, Wodziński, Małecki, Ochrymowicz, P. Kupczyński, Raciborski, J. Szujski. Abrahamowicz.

L. 410/s.

Alegat 89.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy gmachu dla pomieszczenia W. Sejmu i biór Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie budowy gmachu na pomieszczenie Sejmu i biór Wydziału krajowego, rozpada na sześć ustępów.

W pierwszym zawiadamia Izbę, iż sankcya najwyższa dla sprzedaży parcelli gruntu otrzymaną została, a parcella ta tymczasowo na skład materyałów jest użytą.

W drugim podaje do wiadomości, że w myśl uchwały sejmowej zorganizował administracyą budowy, utworzywszy komitet estetyczno-techniczny, a oddawszy dyrekcyą autorowi planów.

Z trzeciego dowiaduje się Sejm o pomyślnych z gminą miasta Lwowa rokowaniach co do uporządkowania ogrodu miejskiego, ulicy Słowackiego i zapewnienia sobie wody.

W czwartym ustępie wskazuje jakie nastąpiły zmiany w pierwotnych planach, a zatem i w kosztorysie, częścią w skutek wskazówek W. Sejmu, częścią w skutek żądań komitetu. Ustęp ten zasługuje na największą uwagę W. Izby, tłómaczy bowiem, czemu w niektórych pozycyach kosztorys już z woli Sejmu musiał być przekroczonym. Zmiany te wszystkie użyteczne, nawet konieczne. Niema wzmianki o pokryciu dachów, które już zeszłoroczne sprawozdanie komisyi wzmiankowało, bo w chwili, kiedy sprawozdanie układano w Wydziale, nie była zapadła decyzya komitetu. Dziś komisya może zawiadomić W. Sejm, że postanowiono ostatecznie użyć blachy żelaznej cynkowanej.

Z piątego ustępu komisya dowiedziawszy się, że Wydział krajowy postanowił rozłożyć roboty na lat cztery, wyraża powziętą uchwałą życzenie, aby sala sejmowa z biórami sejmowemi była, jeżeli można, wcześniej wykonaną, wszakże bez pomnożenia kosztów i bez uszczerbku w trwałości

budynku. Dowiedziawszy się nadto komisya, że znaczna część materyałów, które dotąd ani wbudowane nie zostały ani w r. b. wbudowane nie będą, zakontraktowaną, a nawet zadatkowaną została; pozwala sobie zwrócić na to uwagę W. Sejmu, okoliczność tę bowiem później, przy dziale funduszów podnieść przyjdzie.

Ustęp szósty sprawozdania Wydziału krajowego traktujący o kwestyi finansowej, jak najbardziej Wysoką obchodzi Izbę, tak też najbardziej komisyą Waszą zatrudnił.

Uchwałą z dnia 23 sierpnia 1878 r. ustanowił Wys. Sejm fundusz budowy gmachu sejmowego w nieprzekraczalnej sumie . .	964.000 zł.	
i na koszta administracyi	50.000 „	
razem sumę	1,014.000 „	
Na uposażenie tego funduszu przeznaczył pozostałość z roku budżetowego 1875, wynoszącą	867.762 „	
wraz z odsetkami i przychodami z realności przez fundusz krajowy nabytej.		
Fundusz ten jednakże obciążył Wys. Sejm obowiązkiem pokrycia z niego niedoborów i kredytów dodatkowych z roku budżetowego 1876, tudzież niedoborów w roku budżetowym 1877 preliminowanych w sumie	300.633 „	

Sprawozdanie Wydziału krajowego obejmuje obrachowanie stanu funduszu budowy i wydatków, które z niego zrobiono po dzień 1 czerwca r. b. — komisya uważając za swój obowiązek objaśnić Wys. Sejm o stanie funduszu aż do obecnej niemal chwili, to jest do dnia 1 września, uważając nadto w sprawozdaniu Wydziału pozycye niedosyć jasno wytłómaczone dla tych, co z formami buchalterycznemi są mniej obeznani, zażądała najściślejszego obrachunku przez bióro buchalteryczne Wydziału po dzień 1 września sporządzonego, do którego allegata poświadczone załącza i z tego przekonała się:

że suma którą był dotowany 1878 fundusz budowy . .	867.762 „	
urosła od roku 1876 z dochodów czynszu z realności, z odsetków, po koniec czerwca 1878 z dochodów częściowej zamiany gruntów, z dochodów przypadkowych, do sumy	967.975 „	94½ ct.
od której odtrąciwszy daną funduszowi krajowemu na pokrycie niedoborów 1876 sumę 51.461 zł 97 ct. wraz z odsetkami do 30 czerwca 1878 2830 zł. 41 ct.; razem	54.292 „	38 ct.
pozostaje	913.683 „	56½ „

I ta suma, po potrąceniu wydatków fabrycznych r. b. w myśl uchwały sejmowej dalej fruktyfikowaną być ma, dla powiększenia pierwiastkowej dotacyi budowy.

Równocześnie, kiedy Wysoki Sejm przekazywał na koszta budowy pozostałość rachunków z r. 1875, to zarazem wobec kosztorysów na budowę gmachu, przeznaczył	1,014.000 „
to jest kredyt	964.000 „
na koszta budowy gmachu i na administracyą	50.000 „
i z tej to sumy użycia ma prawo Sejm żądać sprawozdania	

Pomijając poszczególne pozycye, które w dokumencie dostar-

czonym i podpisanym przez buchalteryę są wyrażone, wydano po 1 września na koszta budowy, zadatki, zaliczki i kupno materyałów, które w r. b. wbudowane nie zostaną, łącznie . . . . . . 213.054 zł. 24½ ct.

komisya wobec znacznych i z wzorową dokładnością wykonanych robót, zatrwożoną jednak została tym rezultatem: badając zatem dotychczasowe zakontraktowane roboty przekonała się, że:

1) Zakontraktowane roboty przeniosły istotnie po dziś dzień kosztorysowe pozycye o 6018 zł., które jednak znajdą pokrycie z pozycyi kosztorysu na nieprzewidziane roboty, a która wynosi . . . 21.544 zł.

2) Że kosztorys przekroczonym być musiał w skutek uchwał Wys. Sejmu i wskazówek komitetu.

To jednak komisyi nie zaspokoiło. Jakkolwiek bowiem nie da się nigdy w trakcie budowy wielkiej, nawet prawdopodobnie oznaczyć, jaki jest stosunek wykonanych robót i ich kosztów do ogólnej kosztorysowej sumy, to jednak bądź co bądź wydanie więcej jak 1/5 przeznaczonego funduszu było zatrważające.

Otóż komisya przekonała się, że w sumie ogólnej wydatkowej	213.054 zł. 24½ ct.
figurują zaliczki na następne dostawy cegły, która w r. b. wmurowaną nie będzie, na dostawy kamienia, na roboty ciesielskie, wynoszące wedle wyrachowania złożonego komisyi przez Wydział	69.127 „ 01 „
że zatem istotne koszta budowy wynoszą po dziś .	143.927 „ 23½ „
Co do kosztów administracyi na które Sejm przeznaczył .	50.000 „
to zadziwić by mogło, że wedle sprawozdania Wydziału krajowego wydano, a głównie wyasygnowano już z tej sumy po koniec maja . .	45.702 „ 61½ „
Komisya zażądawszy tłómaczenia i wykazów szczegółowych, które są załączone, przekonała się znowu, że po koniec sierpnia r. b. asygnacye istotnie wydane zostały na buchalteryjnie wyasygnowaną sumę	45.820 „ 53½ „
w rzeczywistości jednak tylko wydaną została suma	10.420 „ 35½ „
Reasumując długi ten rachunkowy wywód pokazuje się, że ze sumy, którą przeznaczył W. Sejm na budowę gmachu . . .	964.000 „
wydano po 1 września r. b. z tego kredytu	213.054 „ 24½ „
że przeto stan funduszu z dniem 1 września był . .	750.945 „ 75½ „
stan zaś funduszu na administracyą był	39.579 „ 64½ „
Ponieważ jednak Wysoki Sejm obchodzi, jaki jest stan funduszu nietylko przeznaczonego, ale nadto istotnie tych sum, któremi fundusz budowy został dotowany, rekapitulując przeto, co już wyżej powiedziano że suma pochodząca z pozostałości rachunku	867.762 „ 10½ „
powiększona dochodami z czynszów, odsetków, sprzedaży gruntów, wynosi po potrąceniu wydatków po d. 1. Września . . .	967.975 „ 94½ „
od której należy odtrącić dane funduszowi krajowemu na pokrycie niedoborow r. 1876 wraz z procentami	54.292 „ 38 „
pozostaje do rozporządzenia na fabrykę	913.683 zł. 56½ ct.
Skoro zaś z funduszu tego wydano na budowę . .	213.054 „ 24½ „
a na administracyą	10.420 „ 35½ „
razem	223.374 „ 60½ „
pozostająca kwota z funduszu którym Sejm dotował budowę gmachu, wynosi	690.208 „ 96½ „

w gotówce, oraz w materyałach wartości 69.127 zł. 01 ct.

I ta suma, o ile w gotowiznie nie w materyałach, jest lokowana jak sprawozdanie Wydziału krajowego z 2. Lipca zawiadamia, we funduszu krajowym na $5^1/_2$ procentu. Po zapłaceniu z tego funduszu jak wyżej wykazano, na pokrycie wszystkich niedoborów i kredytów dodatkowych w r. budżetowym 1876 sumy 51461 zł. 97 ct. pozostaje fundusz ten obciążony jeszcze tylko obowiązkiem pokrycia niedoborów z r. budżetowego 1877 w preliminowanej sumie . . . . . . 58.323 „

Komisya administracyjna, doprowadzając obrachowanie funduszów do d. 1. Września, wnosi aby Wysoki Sejm przyjął jej sprawozdanie do wiadomości.

Grocholski
przewodniczący.

Paweł Popiel
sprawozdawca.

Alegat 90.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o podniesieniu etatu urzędników i sług Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 12. września 1878 przekazał Wysoki Sejm komisyi budżetowej przedłożenie Wydziału krajowego względem podniesienia etatu urzędników i sług, systemizowanego przy Wydziale krajowym.

Już w r. 1875 żądał Wydział krajowy podniesienia etatu urzędników, uzasadniając swój wniosek tem, że ustawą z dnia 18. lutego 1875. Wydziałowi krajowemu najwyższy nadzór nad majątkami gmin i zakładów gminnych poruczono, że przeto do załatwienia czynności, z taką kontrolą nad majątkami gminnemi połączonych, niezbędnem jest powiększenie liczby urzędników w dziale konceptowym o 2 sekretarzy, a w dziale rachunkowym o 4 adjunktów.

Komisya administracyjna, której ów wniosek przekazano, oświadczyła w sprawozdaniu z dnia 28. kwietnia 1875., że jakkolwiek kontrola nad majątkami gmin jest pierwszorzędnym obowiązkiem reprezentacyi kraju, a względnie Wydziału krajowego, — to jednak spodziewać się należy, że Wydział krajowy, pomimo wejścia w życie ustawy z dnia 18. lutego 1875., nie będzie potrzebował wysełać komisye na miejsce częściej, jak dotąd; że wreszcie Wydział krajowy mógłby wysełać do kontrolowania gospodarstwa gmin nie koniecznie własnych urzędników, lecz także inne osoby z rachunkowością i manipulacyą kasową obeznane. Zauważyła dalej ówczesna komisya administracyjna, że żądane podniesienie etatu urzędników wtedy dopiero byłoby usprawiedliwionem, gdyby się okazało, że ustawa z dnia 18. lutego 1875. zmusza Wydział krajowy do częściejszego wysełania komisyi na miejsce, celem nadzorowania majątków gmin i zakładów gminnych, tudzież że używanie do tych komisyi osób fachowych z po za grona urzędników Wydziału krajowego, za osobnem wynagrodzeniem, nie może dostarczyć sił odpowiednich.

Z tych powodów komisya administracyjna nie zgodziła się na wspomniany wniosek Wydziału krajowego, w skutek czego ten wniosek nie został przez Wysoki Sejm przyjęty.

Jak świadczy przedłożony Wysokiemu Sejmowi przez Wydział krajowy wykaz komisyj, delegowanych z powodu wykonywania nadzoru nad majątkami gmin i powiatów (alegat sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 30. lipca 1878. l. 29680 o podniesienie etatu) okazało się już dowodnie, że ustawa z dnia 18. lutego 1875. rzeczywiście zmusza Wydział krajowy do coraz częściejszego wysełania komisyi tak dalece, iż porównując dotyczące cyfry z roku 1877. z cyframi z roku 1876. widzimy podwojenie się tej czynności.

Lecz Wydział krajowy, nie mając dostatecznych sił, ograniczał ingerencyę swoją najczęściej do takich wypadków, w których wysłanie komisyi w skutek żądania reprezentacyi powiatowej, prośby członków gminy, wezwania c. k. rządu lub też sądu, było niezbędnem. W takich wypadkach zaś delegowanie komisyi i zbadanie gospodarstwa gminnego najczęściej ten tylko miało skutek, że winnych ukarano, majątek gminny uporządkowano i nowej reprezentacyi w zarząd oddano, lecz szkody majątkowi gminnemu już wyrządzonej niepodobna było wynagrodzić. Wydział krajowy żąda zatem pomnożenia etatu urzędników o tyle, aby nie był zmuszonym ograniczać swoją ingerencyą tylko do wypadków, gdzie nadużycia w administracyi gminnych majątków już dokonane zostały, lecz aby mógł przynajmniej w pewnym szeregu lat przeprowadzić kontrolę stanu i administracyi majątków wszystkich gmin miejskich.

Komisya budżetowa, uznając w zupełności potrzebę takiej kontroli nad majątkami gmin miejskich, bezpośrednio przez Wydział krajowy wykonywanej, przypomina, co już w dotyczącem sprawozdaniu Wydziału krajowego było przytoczonem, że zjazd burmistrzów w roku 1874. oświadczył się również za wykonywaniem takiej kontroli przez Wydział krajowy.

Wiadomo też powszechnie, że Wydziały powiatowe, które do kontroli nad majątkami gminnemi w pierwszym rzędzie są powołane, niemogą swemu zadaniu podołać nawet co się tyczy gmin wiejskich. Wykonywanie takiej kontroli nad majątkami gminnemi w ogóle nie jest możebnem inaczej, jak przez osobę fachową a płatną. Wydziały powiatowe więc, chcąc poruczyć kontrolowanie majątków gminnych przyjętemu w tym celu urzędnikowi, muszą wydatki dotyczące wstawić w budżet powiatu i zażądać od Rady powiatowej uchwalenia odpowiedniego dodatku do podatków, co oczywiście zbyt często spotka nieprzezwyciężoną opozycyą w Radzie powiatowej.

Lecz nawet te Wydziały powiatowe, które kontrolę nad majątkami gmin wiejskich skutecznie wykonują, najczęściej nie mogą temu podołać względem gmin miejskich, które zwykle posiadają majątek znaczniejszy i prowadzą administracyę tak rozgałęzioną, że przeprowadzenie kontroli rzeczywistéj wymaga nietylko dłuższego czasu, ale także fachowych wiadomości, których nikt od osób zajmujących się kontrolą majątków gmin wiejskich, wymagać nie może.

Niepodobna wreszcie pominąć milczeniem i téj okoliczności, że w miastach częstokroć też same osoby są zarazem członkami zwierzchności gminnéj i członkami wydziału powiatowego, że zatem w takich wypadkach nadzór Wydziału powiatowego nad majątkiem miasta jest tylko pozorny.

Konstatuje też wspomniane na wstępie sprawozdanie Wydziału krajowego, że Wydziały powiatowe coraz częściej żądają od Wydziału krajowego zesłania komisyi, celem skontrolowania gminnych majątków w miastach i miasteczkach, Wydział krajowy zaś dla braku sił, często nie mógł uwzględnić takich żądań.

Gdy zaś dotychczasowa działalność Wydziału krajowego w tym kierunku nietylko wykazała w wielu wypadkach nieprawidłowy tok administracyi majątkow gminnych, ale nawet wykryła mnogie a znaczne nadużycia; — gdy zatém dotychczasowy brak dostatecznéj kontroli nad majątkami gmin nietylko majątki gminne o nader wielkie straty przyprawia, ale nadto dozwala szerzyć się bezkarnie demoralizacyi, wynikającéj z takich nadużyć; przeto jest obowiązkiem reprezentacyi kraju dać Wydziałowi krajowemu środki, do skutecznego wykonania nadzoru nad majątkami gmin niezbędne.

Oprócz tej działalności Wydziału krajowego, której szersze rozwinięcie jest konieczne, zakres czynności Wydziału krajowego rozszerza się także w innych kierunkach, co wymaga pomnożenia sił pracujących.

Już wzmagająca się corocznie liczba podań wskazuje, że czynność w Wydziale krajowym nieustannie się pomnaża. Wiadomo też Wysokiemu Sejmowi, że od r. 1874, w którym ostatnie podniesienie etatu nastąpiło, liczne a ważne weszły w zakres urzędowania Wydziału krajowego, jak np. sprawy funduszów szkół ludowych, szkoły rolnicze, szkoła gospodarstwa lasowego, sprawy przemysłu domowego, budowa gmachu sejmowego, wreszcie wykupno propinacyi.

Komisya budżetowa, zbadawszy dokładnie stan obecnych sił biórowych, jakiemi Wydział krajowy rozporządza, tudzież sposób użycia tych sił, po zasięgnięciu szczegółowych wyjaśnień, przekonała się, że podniesienie etatu urzędników Wydziału krajowego jest niezbędnem, a to:

I. W oddziale konceptowym.

W obec ciągle pomnażającej się czynności okazało się koniecznem jednemu urzędnikowi konceptowemu poruczyć funkcyę sekretarza prezydyalnego, któryby przeglądał akta, przedłożone do aprobaty, tudzież prowadził protokół obrad Wydziału krajowego.

Do departamentu spraw gminnych potrzeba koniecznie dodać jednego wyższego urzędnika konceptowego, celem umożliwienia skutecznej kontroli nad majątkami gminnemi.

W departamencie szkół, fundacyi i spraw osobistych, gdzie przydzielono także sprawę budowy gmachu sejmowego, pracuje obecnie tylko jeden urzędnik, chociaż zawsze w tym departamencie co najmniej dwóch urzędników konceptowych było zajętych.

Niemniej też dla departamentu spraw kultury krajowej i finansów, którego agenda się wzmagają, pomnożenie sił biórowych byłoby potrzebnem.

Zważywszy, że czynność sekretarza prezydyalnego może być poruczoną tylko urzednikowi rutynowanemu, obznajomionemu z ogółem spraw, w Wydziale krajowym traktowanych;

że do kontroli nad majątkiem gmin Wydział krajowy może użyć również tylko wytrawnego urzędnika konceptowego;

że wreszcie rzeczywistą pomocą przy załatwianiu innych spraw powyżej wymienionych, może być także tylko urzędnik już wyrobiony, jednak nie koniecznie zajmujący wyższą już posadę;

komisya budżetowa uchwaliła przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek o pomnożenie etatu urzędników Wydziału krajowego o dwóch sekretarzy i jednego koncepistę.

II. W oddziale rachunkowym.

Etat urzędników oddziału rachunkowego podniesionym został w r. 1874 o 10 asystentów, lecz od tego czasu wzmogła się czynność w tym oddziale nadzwyczajnie.

W sprawach kontroli majątków gminnych — urzędnicy oddziału rachunkowego mają bardzo wiele do czynienia, jak to wykazano szczegółowo w sprawozdaniu Wydziału krajowego, na wstępie wspomnianem.

Sprawy szupasowe spowodowały utworzenie osobnego biura w oddziale rachunkowym; ten sam skutek miało zaprowadzenie własnego zarządu w szpitalach krakowskich.

Fundusz szkół normalnych, fundusze szkół ludowych, pomnażające się corocznie fundusze stypendyjne i dobroczynne, coraz więcej dają do czynienia.

W r. 1875. otwarto zakład dla obłąkanych na Kulparkowie, co znowu wiele czynności oddziałowi rachunkowemu przysporzyło.

W funduszu drogowym corocznie wzmaga się czynność, z powodu budowy nowych dróg; również rosną agenda w dziale szpitalnym, z powodu objęcia kontroli nad szpitalami prowincyonalnemi, i wzmagającej się liczby chorych.

Wreszcie sprawy funduszu propinacyjnego wymagają również utworzenia odrębnego biura.

Propozycya Wydziału krajowego o pomnożenie etatu urzędników oddziału rachunkowego o 4 adjunktów, uwzględnia tylko nieuchronną potrzebę, a komisya budżetowa zgadza się zupełnie na ten wniosek zauważając, że w innych krajach monarchii austryackiej wydatki na oddziały rachunkowe przy najwyższych władzach autonomicznych są daleko większe, aniżeli w naszym kraju.

III. W oddziale manipulacyjnym.

Przedłożone przez Wydział krajowy wykazy przekonują dowodnie, jak dalece powiększa się czynność tego oddziału — w skutek czego potrzebnem jest systemizowanie osobnej posady ekspedytora, któremu poruczonoby kierownictwo i nadzór ekspedytury.

Komisya budżetowa zgadza się na to żądanie; — gdy jednak przez to podwyższenie etatu stanie się możliwem zmniejszenie liczby dyurnistów oddziału manipulacyjnego przeto komisya uwzględni to przy dotyczącej pozycyi budżetu.

Potrzebę systemizowania jednej posady woźnego również komisya uznaje.

Komisya budżetowa wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Pomnaża się

a) etat urzędników konceptowych Wydziału krajowego o dwóch sekretarzy i jednego koncypistę; — tudzież

b) etat urzędników rachunkowych Wydziału krajowego o czterech adjunktów — z płacami i emolumentami, unormowanemi w uchwale sejmowej z dnia 3. stycznia 1874.

2. Ustanawia się przy Wydziale krajowym:

a) posada Ekspedytora z płacą 1300 złt., dodatkiem aktywalnym 270 złt. i dodatkiem pięcioletnim 160 złt. rocznie; — i

b) posada woźnego z płacą i emolumentami wyrażonemi w uchwale sejmowej z dnia 3. stycznia 1874. r.

3. Urzędnikom i słudze na powyższe posady powołanym, przysłuża charakter urzędników krajowych i sługi krajowego, niemniej też mają oni prawa i obowiązki wymienione w ustanowie służby krajowej i w uchwale sejmowej z dnia 3. stycznia 1874. r.

We Lwowie, dnia 28. września 1978. r.

Przewodniczący:
H. Wodzicki.

Sprawozdawca:
Dr. Skałkowski.

L. W. kr. 47.998/78

Alegat 91.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem do ustawy o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych nauczycieli szkół ludowych, należących do siły zbrojnej.

Wysoki Sejmie!

Jedna z władz krajowych zapytała c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, jakich należy trzymać się zasad przy wymiarze należytości, powołanych do czynnej służby wojskowej takich nauczycieli, którzy pobierają dochody z funduszów nie państwowych (gminnych, powiatowych lub krajowych).

To było powodem, iż c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 8. Lipca r. b. l. 9754. zwróciło się do galic. Rady szkolnej krajowej, a wskazując, że w powyższym kierunku nie masz dotąd obowiązującej prawnej normy, oznajmiło, iż pozostawia Radzie szkolnej krajowej wydanie w poszczególnych wypadkach odpowiednich zarzadzeń w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Zarazem nadmieniło c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, iż uregulowanie tej sprawy w drodze ustawodawczej byłoby pożądanem, że więc należy porozumieć się z Wydziałem krajowym, ażeby tenże przygotował na najbliższą sesyę Wysokiego Sejmu projekt odpowiedniej ustawy, przyczem by za podstawę służyć miały o ile możności postanowienia ustawy państwowej z dnia 22. Czerwca 1878. l. 59. dz. pr. państw. tyczącej się funkcyonaryuszów państwowych.

Czyniąc zadość życzeniu c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, Wydział krajowy porozumiał się z Radą szkolną krajową względem osnowy zamierzonej ustawy i przedstawia załączony projekt Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia. ·/.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 1. Października 1878.

Ludwik Hr. Wodzicki w. r.
Marszałek krajowy.

Oktaw Pietruski w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat do L. W. 47998.

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych nauczycieli szkół ludowych należących do siły zbrojnej, pod względem ich obowiązku do czynnej służby w wojsku stałem, w marynarce wojennej, w obronie krajowej lub w pospolitem ruszeniu.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

§. 1. Niniejsza ustawa obejmuje nauczycieli szkół ludowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem mianowicie dyrektorów szkół wydziałowych, kierujących nauczycieli, jakoteż nauczycieli i młodszych nauczycieli szkół ludowych wszelkich kategoryj, czy to stale czy tymczasowo (prowizorycznie) zamianowanych, jeżeli mają prawo do emerytury albo odprawy, tudzież zastępców nauczycieli w szkołach ludowych posiadających kwalifikacyę nauczycielską lub zaświadczenie złożonego egzaminu dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem, i praktykantów nauczycielskich pobierających adjuta pedagogiczne, nareszcie nauczycieli bądź stale bądź czasowo w stan spoczynku przeniesionych.

§. 2. Obowiązek stawienia się, wyjąwszy przypadku stawienia z urzędu, stosownie do §. 46. ustawy z dnia 5. Grudnia 1868 (Dz. u. p. Nr. 151) o służbie wojskowej, dobrowolne wstąpienie w randze oficera do obrony krajowej nieczynnej, tudzież okoliczność, że jednoroczna służba pod bronią w obronie krajowej lub przez jednorocznego ochotnika nie została jeszcze rozpoczętą, jakoteż że po wysłużeniu czasu przepisanego pod bronią obowiązek do służby wojskowej jeszcze nie ustał, nie stanowią przeszkody przyjęcia do służby nauczycielskiej w szkołach ludowych.

§. 3. Jeżeli nauczyciel szkół ludowych wstąpi dobrowolnie w skład armii z obowiązkiem służenia pod bronią dłużej niż rok, zrzeka się tem samem służby nauczycielskiej.

Atoli jeżeli to uczyni w razie wojny i na czas jej trwania, może zatrzymać posadę nauczycielską pod warunkiem jednak, że otrzyma przyzwolenie właściwej władzy szkolnej, które nie może być odmówione, chyba że tego wymagają niezbędnie stosunki służbowe.

§. 4. Nauczyciele szkół ludowych należący do siły zbrojnej nie potrzebują urlopu, jeżeli zostaną powołani do czynnej służby (do czynnej służby w pospolitem ruszeniu). Jeżeli powołany znajduje się na urlopie udzielonym mu przez władzę szkolną, ustaje urlop natychmiast w skutek powołania.

§. 5. Podczas czynnej służby wojskowej, którą się odbywa:

a) w celu własnego wykształcenia wojskowego w okresie wyznaczonym ustawą na wykształcenie rekrutów,

b) z powodu peryodycznych ćwiczeń wojskowych,

c) w razie uruchomienia i

d) w razie powołania pospolitego ruszenia, zatrzymuje każdy nauczyciel szkół ludowych swą posadę nauczycielską i stopień w tej służbie.

Służba wojskowa tego rodzaju nie przeszkadza dostąpieniu wyższej posady w służbie nauczycielskiej i nie przerywa pięciolecia, które wysłużyć ma dla otrzymania wyższej płacy.

Na czas ustawą przepisanej czynnej służby wojskowej pod bronią zabezpiecza się każdemu nauczycielowi posada nauczycielska tej samej kategoryi i tego samego stopnia jaką zajmuje, służba taka przerywa jednak z wyjątkiem wymienionego pod *c*) czasu uruchomienia, pięciolecie potrzebne do otrzymania wyższej płacy.

Przepis §. 10. ustawy z dnia 27. Grudnia 1875 (dz. u. p. L. 158) co do roku wojennego będzie miał zastosowanie w obliczeniu czasu służby w ogóle, nie zaś przy obliczeniu pięciolecia potrzebnego do uzyskania wyższej płacy w służbie nauczycielskiej.

§. 6. Do nauczycieli szkół ludowych powołanych do czynnej służby wojskowej, zastosowane będą przepisy o należytościach, wydane dla wojska stałego, marynarki wojennej i obrony krajowej, jakoteż na przypadek pospolitego ruszenia.

Co do płac przywiązanych do ich służby nauczycielskiej obowiązują następujące przepisy:

1) Na czas czynnej służby wojskowej wymienianej w §. 5. pod a) b) i d) płace do służby nauczycielskiej przywiązane, jeżeli nie są zależne od pełnienia pewnych specyalnych obowiązków, nie będą ani w całości ani częściowo wstrzymane.

Co do płac pobieranych za pełnienie pewnych szczegółowych obowiązków, będą zastosowane przepisy o nauczycielach będących na urlopie.

2) Na czas służby wojskowej pod bronią, która z mocy ustawy trwać ma rok jeden lub dłużej, ustają wszelkie pobory do posady nauczycielskiej przywiązane.

3) W razie uruchomienia (§. 5. lit. c) nauczyciele do czynnej służby wojskowej powołani pobierać będą, dopóki należą do stanu żołnierzy nie oficerów, w całości płace przywiązane do ich posady nauczycielskiej, które policzone być mają do emerytury, zastępcy i praktykańci należytości za zastępstwo i adjuta.

Żonatym, którzy utrzymują rodzinę i dom, zabezpiecza się pobór wszystkich płac niezależnych od pełnienia pewnych specyalnych obowiązków, natomiast nie mają prawa do zaopatrzenia swych rodzin w myśl przepisów o płacach wojskowych. — Od tych korzyści wyjęci są tylko ci, którzy nie uczynili jeszcze zadosyć przepisanemu ustawą obowiązkowi jednorocznej lub dłużej trwać mającej służby pod bronią.

4) Nauczyciele należący do rzędu tych, którzy pobierają gażę wojskową, pobierać będę podczas czynnej służby wojskowej na przypadek uruchomienia:

a) w każdym razie trzecią część płac nauczycielskich, które do emerytury liczone być mają a względnie należytości za zastępstwo lub adjutów,

b) jeżeli płaca wojskowa (bez dopłat) nie licząc trzeciej części płacy nau-

czycielskiej pod a) wzmiankowanej, nie dochodzi całkowitej kwoty płacy nauczycielskiej, z tej ostatniej taką kwotę, jaka potrzebną jest do wyrównania różnicy.

Jeżeli płaca wojskowa wynosi tyle co nauczycielska lub więcej, wypłata tej ostatniej ustaje na czas poboru pierwszej z wyjątkiem pozostawionej trzeciej części.

c) Ci nauczyciele, którzy są żonaci utrzymując rodzinę i dom, pobierać będą oprócz tego dodatek służbowy, dodatek na mieszkanie i należytości w naturze a natychmiast nie mają dla rodzin prawa do zaopatrzeń ustanowionych przepisami o płacach wojskowych.

Nauczycielom w tym przypadku będącym, może być w myśl lit. b) strąconą część płacy nauczycielskiej, należytości za zastępstwo lub adjutum tylko wtedy i tylko o tyle, o ile te należytości nauczycielskie razem z wojskową płacą wynoszą więcej niż 1200 złr. w. a. rocznie.

§. 7. Nauczyciele w stanie stałego lub czasowego spoczynku pobierać będą podczas czynnej służby wojskowej należące się im podług regulaminu płace wojskowe i nadto swoję emeryturę bez żadnego uszczuplenia.

§. 8. Jeżeli nauczyciel pełniąc bez przerwy służbę wojskową jako pobierający gażę, otrzymał wyższą płacę wojskową, nie wywiera to żadnego wpływu na wymiar należytości, przypadającej podług §. 6. z tytułu jego nauczycielstwa.

§. 9. O prawach do zaopatrzenia nauczycieli szkół ludowych z powodu ich służby wojskowej, równie jak o prawach sług rządowych cywilnych, stanowi ustawa z dnia 27. Grudnia 1875 (Dz. u. p. l. 158). Nauczyciele szkół ludowych, którzy niewysłużyli jeszcze całkowitych lat 10 i podczas czynnej służby wojskowej stali się nie tylko niezdatnymi do służby wojskowej i nauczycielskiej, lecz także niezdatnymi do zarobkowania w stanie cywilnym (§§. 6. i 82. ustawy powyższej), otrzymają miasto odprawy (art. 39. ust. z d. 2. Maja 1873. dz. ust. i rozporz. kraj. L. 251) emeryturę, którą w każdym poszczególnym wypadku oznaczy c. k. krajowa Rada szkolna za porozumieniem się z Wydziałem krajowym.

§. 10. Wdowom i sierotom po nauczycielach zmarłych podczas pełnienia służby wojskowej, zastrzega się prawo do należytości przypadających stosownie do całkowitego czasu, który zmarły wysłużył.

Gdyby przepisy wojskowe tyczące się prawa wdów i sierót do zaopatrzenia różniły się od postanowień zawartych w tym względzie w ustawie z dnia 2. Maja 1873 (dz. ust. i rozp. kraj. l. 251), to w każdym razie zastosowane być ma do nich postępowanie korzystniejsze i w każdym przypadku na etacie emerytalnym wojskowym ciężyć ma tylko zaopatrzenie przypadające według przepisów wojskowych za policzalny czas służby wojskowej, na etacie zaś emerytalnym nauczycieli szkół ludowych nadwyżka przypadająca podług przepisów o emeryturach nauczycieli szkół ludowych na podstawie ogólnego czasu służby.

§. 11. Ustawa niniejsza obowiązuje od 25. Czerwca 1878.

§. 12. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia, który w tej mierze porozumieć się ma z Moim Ministrem obrony krajowej.

L. 476/s.

Alegat 92.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Skoro droga Lwów-Stejanów w części lub całości za drogę powiatową uznaną zostanie — udzieloną będzie dla tej drogi subwencya z funduszu ryczałtowego na drogi krajowe po 4.500 zł. w. a. na każdy kilometr.

Erazm Wolański, wnioskodawca.

Łukasiewicz Alex., J. Pławicki, Kuczkowski, Otton Hausner, Abrahamowicz, A. Raciborski, Wład. Wolański, Max, Kupczyński, Olejnik, Korzyński, X. Kowalski, Wł. Koziebrodzki, Krukowiecki, J. Kitrys, Ig. Łukasiewicz, Kułaczkowskij, Towarnicki, Lityński, Zborowski, ks. Sawa, Porfiry Mandryczewski, Mikołaj Wolański, X. Buchwald.

Alegat 93.

Sprawozdanie

komisyi prawniczéj o przedłożeniach Wydziału krajowego w sprawie wyłączenia powiatów sądowych żmigrodzkiego, dukielskiego i krośnieńskiego z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu, a przydzielenie ich do sądu obwodowego w Tarnowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałami z dnia 12. i 16. września 1878 r. przekazał wysoki Sejm komisyi prawniczéj sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie wyłączenia z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu, a przydzielenia do sądu obwodowego w Tarnowie *a)* powiatu sądowego żmigrodzkiego i *b)* powiatów sądowych dukielskiego i krośnieńskiego. — Wiekowa polityczno-administracyjna łączność tych trzech powiatów, przyległe geograficzne ich położenie i jednaki kierunek ruchu handlowego spowodowały komisyę prawniczą do połączonego rozpoznania obydwóch sprawozdań Wydziału krajowego i przedłożenia wysokiemu Sejmowi swych wniosków w jedném sprawozdaniu.

Przy organizacyi sądów w roku 1855 ustanowiono we wszystkich królestwach i krajach monarchii, z wyjątkiem Galicyi, sądy obwodowe jako trybunały I. instancyi dla każdego dawnego obwodu, w Galicyi zaś z Wielkiém księstwem krakowskiém ustanowiono na 19 obwodów tylko 10 trybunałów I. instancyi. Obwód jasielski, w którego skład wchodziły powiaty żmigrodzki, dukielski i krośnieński, nie otrzymał własnego sądu kolegialnego, lecz został przydzielony do sądu obwodowego w Nowym Sączu.

W roku 1860 zniesiono władze obwodowe w Wadowicach, w Bochni i w Jaśle, a wyżéj wymienione trzy powiaty byłego obwodu jasielskiego wcielono do obwodu sanockiego; gdy zaś i Sanok dla swego obwodn odrębnego trybunału I. instancyi nie miał, lecz przydzielony był do sądn obwodowego w Przemyślu, przeto dla utrzymania zgodności granic tak powiększonego obwodu z granicami okręgów sądowych, wyłączono wymienione trzy powiaty z okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu i Sądu krajowego wyższego w Krakowie, a przydzielono je do sądu obwodowego w Przemyślu i do Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Jeżeli pierwotne pominięcie ustanowienia trybunału I. instancyi w Jaśle i przydzielenie obwodu jasielskiego do sądu obwodowego w Nowym Sączu, od którego to miasta, siedziby ówczesnych

mieszanych urzędów powiatowych Żmigrod 7.8 mil, Dukla 10.4 mil, a Krosno 11.9 mil są oddalone, wymogom wymiaru sprawiedliwości nie odpowiadało, to następne przydzielenie wymienionych trzech powiatów do sądu obwodowego w Przemyślu, było już wcale niestosownem, gdy się zważy, że odległość najbliżej Przemyśla położonej miejscowości tych trzech powiatów (Miejsce) wynosi mil 11.7, a odległość większej części tych trzech powiatów przeszło mil 15.

W tém nieodpowiedniém połączeniu z sądem kolegialnym zbyt odległym pozostają te trzy powiaty dotychczas, pomimo, że powód połączenia tego już od roku 1867 nie istnieje; po zniesieniu bowiem wszystkich władz obwodowych połączone zostały te trzy powiaty rozp. min. Stanu z dnia 23. stycznia 1867 r. 17 d. u. p. i min. Sprawiedl. z dnia 15. lutego 1867 r. 37 d. u. p. jako powiaty sądowe w oddzielny powiat polityczny starostwa krośnieńskiego.

Obecnie poruszoną została sprawa przyłączenia wymienionych powiatów do sądu obwodowego w Tarnowie w celu zasięgnienia opinii wysokiego Sejmu, stosownie do ustawy z dnia 26. kwietnia 1873 r. nr. 62 dz. u. p.

a) co do powiatu żmigrodzkiego pismem J. Eks. p. ministra sprawiedliwości z dnia 28. maja 1878 l. 7245 do Wydziału krajowego wystosowaném z powodu, że ten sądowy powiat zgodnie z uchwałą wysokiego Sejmu z d. 29. maja 1875 r. rozporządzeniem min. spraw. wewn. z dnia 12. lutego 1878 n. 37 d. u. p. ze starostwa krośnieńskiego wyłączony, a do starostwa jasielskiego, które obecnie do sądu obwodowego w Tarnowie należy, przyłączony został, a według zasady w §. 10 ustawy z dnia 19. maja 1868 r. nr. 44 d. u. p. wypowiedzianéj, granice okręgów politycznych granic okręgów sądowych przecinać nie powinny;

b) co do powiatu sądowego dukielskiego pismem J. Eks. p. ministra sprawiedliwości z dnia 2. września 1878 r. l. 12397 do Wydziału krajowego w skutek podań gminy miasta Dukli, właściciela dóbr Dukli, Nadola, Lipowicy, Trzciany, Teodorówki, Iwli, Głojsca, Hyrowy Mszany i Zboisk i zarządu dóbr Barwinka, Tylawy i Zyndranowy wystosowaném, wreszcie

c) co do powiatu sądowego krośnieńskiego wnioskiem Wydziału krajowego z powodu, że sądowe powiaty dukielski i krośnieński stanowiące starostwo krośnieńskie według ustawy z dnia 19. maja 1868 r. wyżéj przywiedzionéj do jednego i tegoż samego sądu obwodowego należyć powinny.

Za wyłączeniem powiatu sądowego żmigrodzkiego z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu, a przyłączeniem go do sądu obwodowego w Tarnowie oświadczyli się naczelnik sądu powiatowego w Żmigrodzie, prezydya sądów obwodowych w Tarnowie i w Przemyślu, tudzież Sądy krajowe wyższe w Krakowie i we Lwowie, a przemawia za tą zmianą nietylko wzgląd na korzyści mieszkańców, Żmigród bowiem lubo w wschodniej części powiatu swego położony, jest od Przemyśla 113, a od Tarnowa 74 kilom. odległy i z tém ostatniém miastem dogodniejszymi środkami komunikacyjnymi połączonym, ale także wobec uchwały wysokiego Sejmu z 29. maja 1875 konieczność oparta na powołanéj wyżéj ustawie z dnia 19. maja 1868 r.

Za przyłączeniem powiatu sądowego dukielskiego do sądu obwodowego w Tarnowie oświadczyli się oprócz wyżéj wymienionych petentów — c. k. starosta powiatu krośnieńskiego, prezydya sądów obwodowych w Tarnowie i w Przemyślu, tudzież Sądy krajowe wyższe w Krakowie i we Lwowie; sądowy powiat ten stanowi jednak z powiatem sądowym krośnieńskim jeden powiat polityczny i według wyżéj przytoczonéj ustawy tylko razem z powiatem krośnieńskim do innego okręgu sądu kolegialnego przeniesionym być może, i z tego to powodu wnosi Wydział krajowy z własnéj inicyatywy, ażeby nietylko powiat dukielski, lecz także i powiat krośnieński do okręgu sądu obwodowego w Tarnowie przeniesione zostały.

Komisya prawnicza podziela w zupełności zdanie Wydziału krajowego z następujących uwag:

1. że na wstępie wskazana historyczna przeszłość wyrobiła społeczną łączność tych trzech powiatów z zachodnimi, w skład dawnego jasielskiego obwodu wchodzącymi powiatami, i że na przyszłość powiaty te wejść mają w myśl uchwały wysokiego Sejmu z dnia 4. maja 1875 r. w okręg jasielskiego trybunału I. instancyi.

2. że powiaty te położone są znacznie bliżéj Tarnowa, aniżeli Przemyśla, odległość bowiem Dukli od Tarnowa wynosi 86 kilom., a od Przemyśla 99 kilom., Krosna zaś od Tarnowa 78 kilom. a od Przemyśla 90 kilom., że z obydwóch powiatów tylko kilka miejscowości: Iskrzynia. Kombornia i Wola Komborska położone na saméj wschodniéj granicy powiatu krośnieńskiego odległe są o 4 do 6 kilom. więcéj od Tarnowa aniżeli od Przemyśla.

3. że środki komunikacyjne łączące te powiaty z Tarnowem są w ogóle lepsze i dogodniejsze od tych, które je z Przemyślem łączą,

4. że ruch handlowy i przemysłowy tych powiatów skierowany jest przeważnie ku zachodowi, z którym je także ściśléj łączą szkoły średnie w Jaśle i w Tarnowie, i zakłady naukowe w Krakowie.

Z powodu, że sprawa niniejsza, wyżéj przytoczoném pismem pana ministra sprawiedliwości dopiero dnia 6. września 1868 roku do Wydziału krajowego wniesioną została, niezapytano dotąd Reprezentacyi krośnieńskiego powiatu o opinię w téj mierze; gdy jednak korzyści, jakie dla mieszkańców obu powiatów z przyłączenia ich do sądu obwodowego w Tarnowie wynikną, żadnéj wątpliwości nie podlegają, sądzi komisya, że nie należy dla braku téj formalności odraczać saméjże sprawy, a tém samém odraczać przeprowadzenia pożądanych zmian na rok cały.

Zgodnie także ze zdaniem Wydziału krajowego wyraza komisya przekonanie, że proponowane tymczasowe zmiany terytoryalne nie dostarczą powodów do przewleczenia ustanowienia trybunału I. instancyi w Jaśle, a nadto uważa komisya za potrzebne wypowiedzieć przekonanie, że jak z jednéj strony przydzielenie wymienionych trzech powiatów do sądu obwodowego w Tarnowie wymagać będzie odpowiedniego powiększenia sił tegoż sądu, tak z drugiéj strony nie spowoduje to zmniejszenia etatu sądu obwodowego w Przemyślu; na poparcie zastrzeżenia tego dostateczném będzie przytoczyć:

a) Że jak pod względem ilości sądów kolegialnych tak i pod względem etatu sądów Galicya nie była równo z innymi krajami traktowaną. Gdy bowiem we wszystkich innych krajach koronnych w Radzie państwa reprezentowanych wypada przeciętnie jeden radca I instancyi lub sędzia powiatowy na 12800 mieszkańców, a jeden sekretarz lub adjunkt na 9700 mieszkańców, wypada w Galicyi z W. księstwem krakowskiém jeden radca I instancyi, lub sędzia na 19000, a jeden sekretarz lub adjunkt na 14000 mieszkańców.

b) Że gdy w r. 1860 wymienione trzy powiaty do sądu obwodowego w Przemyślu przyłączono, etatu sądu tego nie pomnożono, wreszcie

c) że od czasu ustanowienia etatu sądów, jak to notorycznie jest wiadomém, podwoiły się czynności sądów w ogóle, a trybunałów I. instancyi w szczególności nietylko w skutek zwiększonego ruchu interesów, lecz także w skutek zaprowadzania nowych ksiąg hipotecznych i wprowadzenia nowéj ustawy o postępowaniu karném z dnia 23 maja 1873 r.

Sprawa przeniesienia powiatów sądowych z jednego okręgu sądu obwodowego z powodu zbytniej odległości od właściwego trybunału I. instancyi stoi w tak ścisłym związku ze wskazaném na wstępie ustanowieniem niedostatecznéj ilości sądów kolegialnych w kraju naszym, że komisya nie mogła pominąć téj sposobności, by nie przedłożyć wysokiemu Sejmowi wniosku do przypomnienia wysokiemu Rządowi uchwał wysokiego Sejmu z dnia 15 grudnia 1873 r. i z dnia 4. maja 1875 r., które domagają się pomnożenia trybunałów I. instancyi i wskazują miasta, w których najrychlejsze ustanowienie ich staje się z dnia na dzień coraz naglejszą potrzebą. Rzut oka na mapę kraju naszego, na kilkunasto-milową odległość całych powiatów tych dawnych obwodów, w których sądów kolegialnych nie ustanowiono, od ich właściwych trybunałów I instancyi wystarczy, aby się przekonać, że z takiego oddalenia poszukiwanie i wymiar sprawiedliwości nie może się odbywać z pożądanym skutkiem.

Z przytoczonych tedy powodów komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém oświadcza c. k. Rządowi w myśl ustawy z dnia 26. kwietnia 1873 n. 63 Dz. u. p. swe zdanie:

1. Z okręgu Sądu krajowego wyższego we Lwowie i z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu należy wyłączyć powiaty sądowe źmigrodzki, dukielski i krośnieński i wcielić je do okręgu sądu obwodowego w Tarnowie i Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

2. Równocześnie z przyłączeniem powiatów sądowych źmigrodzkiego, dukielskiego i krośnieńskiego do sądu obwodowego w Tarnowie, należy etat sądu tego stosownie wzmocnić, jednak bez uszczuplenia etatu sądu obwodowego w Przemyślu.

3. Z dniem, w którym trybunał I. instancyi w Jaśle w myśl uchwały sejmowéj z dnia 4. maja 1875 r. utworzonym i w życie wprowadzonym zostanie, należy powyżéj wymienione trzy powiaty sądowe wcielić do okręgu nowego trybunału I. instancyi w Jaśle.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ustanowił i zaprowadził jak najrychléj trybunały I. instancyi, których naglącą potrzebę Sejm uznał swemi uchwałami z dnia 15. grudnia 1873 i z dnia 4 maja 1875 r.

Lwów dnia 23. września 1878 r.

B. Kowalski,
przewodniczący.

Józef Jasiński,
sprawozdawca.

L. $\frac{413}{S.}$

Alegat 94.

Sprawozdanie

Komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie wyłączenia gminy Grębów z okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie i przydzielenia jej do okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu.

Wysoki Sejmie!

W powiecie sądowym Tarnobrzeskim, który z powiatem sądowym Rozwadowskim stanowi powiat polityczny starostwa Tarnobrzeskiego, przedstawiły się trudności przy zakładaniu ksiąg hipotecznych w zastosowaniu postanowienia krajowej ustawy hipotecznej z 20. marca 1874 Nr. 29. dz. u. i rozp. kr., że wykazy hipoteczne wszystkich włościańskich posiadłości w jednej gminie katastralnej położonych, jedną główną księgę tworzyć mają, a to z powodu, że część gminy katastralnej Żupawy w powiecie sądowym Tarnobrzeskim położonej, należy do politycznej czyli administracyjnej gminy Grębowa, która znowu w powiecie sądowym Rozwadowskim jest położoną, i przeciwnie część gminy katastralnej Grębowa należy znowu do gminy administracyjnej Jeziorka w powiecie sądowym Tarnobrzeskim położonej, jak to uwidoczni następujące zestawienie:

Miejscowość	należy do		
	gminy katastralnej	gminy administracyjnej	sądu powiatowego
Żupawa	Żupawa	Żupawa	Tarnobrzeg
Furmany z Porębą	Żupawa	Żupawa	Tarnobrzeg
Jeziorko szlacheckie	Żupawa	Jeziorko	Tarnobrzeg
Jeziorko kameralne	Grębów	Jeziorko	Tarnobrzeg
Grębów szlachecki I. część z 33 nr. kons.	Żupawa	Jeziorko	Tarnobrzeg
Grębów szlachecki II. część z 84 nr. kons.	Żupawa	Grębów	Rozwadów
Grębów (kameralny), Zabrnia, Wydrze	Grębów	Grębów	Rozwadów

Według sprawozdania c. k. sędziego powiatowego w Tarnobrzegu nie ma stałej granicy między wymienionemi w zestawieniu dwoma częściami Grębowa szlacheckiego, a sądy powiatowe w Tarnobrzegu i w Rozwadowie dzielą się juryzdykcyą realną co do poszczególnych parcel według tego, czy parcela gruntowa, która przedmiot urzędowania stanowi, jest własnością mieszkańca Iszej lub IIgiej części Grębowa szlacheckiego.

Wobec przytoczonych tych stosunków, które wymagają uporządkowania, przedstawia się wniosek Wydziału krajowego na wydzielenie gminy Grębowa (kameralnego) z okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie, a wcielenie jej do okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu zupełnie uzasadnionym, jeżeli się zważy, że większa część miejscowości gminy katastralnej Żupawy jest bliżej Tarnobrzegu, aniżeli Rozwadowa położoną, a gmina Grębów (kameralny) tylko o 2 kilometry bliżej Rozwadowa leży, że tak gmina jak i obszar dworski Grębowa (kameralnego) o przeniesienie ich do Tarnobrzeskiego sądu powiatowego upraszają i za tem przeniesieniem tak Reprezentacya powiatowa w Tarnobrzegu, jakoteż i c. k. sądy i c. k. władze polityczne się oświadczyły.

Komisya prawnicza ma tylko wątpliwość co do części składowych przenieść się mającej gminy Grębowa, Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przytacza bowiem w swem sprawozdaniu z dnia 6. stycznia 1877, l. 33/pr., że według udzielonego mu spisu komisyi szacunkowej w Tarnobrzegu z 15. listopada 1875 l. 146 do gminy katastralnej Grębowa należą przyległości Wydrze, Zabrnie, Zapołodnica i Klonów, w prywatnych spisach miejscowości podane są nadto jako przyległości Grębowa Jazwinie, Piasek, Kąt, Mietne i Łoziska, gdy jednak w min. rozp. z dnia 24. kwietnia 1854 Nr. 111 dz. u. p. jako przysiołki do gminy Grębowa należące, są tylko Zabrnia i Wydrze wymienione, a nazwy owych wyżej wymienionych miejscowości wcale się tam nie znajdują, być więc zatem może, że owe inne przysiołki nie mają urzędowego miana i są już albo nazwą Grębowa, albo nazwą zupełnie innej samoistnej gminy objęte; komisya uważała przeto za stosowne trzymać się urzędowego źródła i nomenklatury, i wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2 ustawy z dnia 11. czerwca 1868 Nr. 50 dz. u. p. swe zdanie, iż cała gmina administracyjna Grębów z przysiołkami Wydrze i Zabrnie ma być wyłączoną z okręgu c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie, a przydzieloną do okręgu c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu.“

Lwów dnia 28. września 1878.

B. Kowalski
przewodniczący.

Józef Jasiński
sprawozdawca.

Alegat 95.

Sprawozdanie

Komisyi szpitalnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 2 sierpnia 1878 do l. 4231 w przedmiocie reorganizacyj służby oddziałowej w zakładzie obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Uznając, że służba oddziałowa w zakładzie kulparkowskim jest nie odpowiednio celom zakładu urządzoną, zapowiedział Wydział krajowy jeszcze w roku 1877 sprawozdaniem z dnia 3go Lipca reorganizacyę tejże służby, a gdy w ciągu bieżącego roku kilka nieszczęśliwych i pożałowania godnych wypadków pobicia i śmierci obłąkanych w zakładzie kulparkowskim się wydarzyło, w przeświadczeniu, że wadliwa obsługa obłąkanych jest najgłówniejszą przyczyną tych nieszczęść, chcąc ją tedy uczynić lepszą i doprowadzić do tego, aby się takowej poświęcać chcieli ludzie porządni i choć trochę wykształceni, wobec konieczności zaradzenia jak najrychlej złemu uznanemu i zapobieżenia dalszym nieszczęściom, widział się Wydział krajowy zniewolonym reorganizacyę służby oddziałowej już teraz, t. j. z dniem 1 Września b. r. w życie wprowadzić, pomimo że pociągnie to przekroczenie kwoty budżetem na służbę wyznaczonej, a to na podstawie uchwały Sejmowej z dnia 25 maja 1875, postanawiającej w etacie płac II. 11: że „Wydział krajowy wyznacza wysokość płac i emolumenta dla innej służby zakładowej“.

Wedle tego zarządzenia, którem postanowiono cztery stopnie płacy dla służby oddziałowej w zakładzie pobierać mają:

1. na oddziale męskim;

a) trzech dozorców, którzy użyci będą do pomocy nadzorcy po jednym na każdem piętrze, po 15 zł. miesięcznie, tudzież wikt II. klasy;
b) sześciu dozorców po 12 zł. w. a. miesięcznie;
c) dziesięciu po 10 zł.;
d) reszta po 8 zł., tudzież wszyscy wikt III klasy.

2. Na oddziale kobiet:

a) trzy dozorczynie po 12 zł. w. a. miesięcznie;
b) sześć po 10 zł.;
c) dsiesięć po 8 zł.;
d) reszta po 7 zł. oprócz wiktu 3 klasy.

Zarazem polecił Wydział krajowy Dyrektorowi zakładu:

1. aby ilość służby oddziałowej stosował do ilości obłąkanych, licząc na oddziale mężczyzn przeciętnie jednego dozorcę na sześciu chorych, zaś na oddziale kobiet jedną dozorczynię na siedm obłąkanych;

2. aby z funduszu powstałego z grzywien nakładanych przez niego na służdę oddziałową, udzielał w ciągu roku dozorcom i dozorczyniom nagrody za gorliwe pełnienie obowiązków; zaś w nadzwyczajnych wypadkach podawał wyszczególniających się Wydziałowi krajowemu, celem wynagrodzenia;

3. aby zaprowadził systematyczną naukę dla służby oddziałowej pod własnym kierunkiem, i

4. aby zaprowadził wspólny stół dla służby.

Ponieważ jednak to zarządzenie nie uchyla całkiem troski służby o jej przyszłość i nie zwiąże jej tak silnie z zakładem, jakby to zabezpieczenie choć lichego utrzymania na stare lata w razie zniedołężnienia lub kalectwa uczynić zdołało; ponieważ także zabezpieczenie przyszłości wpłynęłoby bezwątpienia jeszcze korzystniej na zgłaszanie się i pozostanie w służbie ludzi porządniejszych, niż to samo podwyższenie i stopniowanie płacy uczynić zdoła; przeto Wydział krajowy mniema, iż należałoby służbie oddziałowej przyznać prawo pobierania prowizyj i o odnośną uchwałę Wysoki Sejm uprasza.

Komisya szpitalna podzielając w zupełności zapatrywania Wydziału krajowego i uznając zarządzenie tegoż co do reorganizacyj służby oddziałowej w zakładzie kulparkowskim, jako też żadanie przyznanie tejże prawa pobierania prowizyj za właściwe i niezbędne dla rozwoju i dobra samego zakładu, wnosi jednomyślnie:

Wysoki sejm raczy:

1. Przyjąć do wiadomości powyższe zarządzenia Wydziału krajowego, tyczące się reorganizacyj służby oddziałowej w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie;

2. uznać za usprawiedliwiony podwyższony wydatek w Rubryce II. poz. 17 i 18 budżetu na rok 1878;

3. uchwalić, że Rubr. II. poz. 19 budżetu dla zakładu krajowego na Kulparkowie brzmieć ma :

19. Służba oddziałowa.

a) Płaca dla 41 dozorców :

3 po 15 zł. miesięcznie — rocznie	540 zł.
6 „ 12 „ „ „	864 „
10 „ 10 „ „ „	1200 „
22 „ 8 „ „	2112 „

b) Płaca dla 33 dozorczyń :

3 po 12 zł. miesięcznie — rocznie	432 zł.
6 „ 10 „ „ „	720 „
10 „ 8 „ „ „	960 „
14 „ 7 „ „ „	1176 „

c) wikt dla 3 starszych dozorców :

2 klasy po 210 zł. rocznie	630 zł.
dla 71 służby oddziałowej po 158 zł. rocznie	11218 zł.

d) felczer:

płaca rocznie	180 zł.
wikt „	210 „
gratyfikacye	200 „
Suma pozycyj	20442 zł.

4. uchwalić, że w etacie płac i posad krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, przyjętym na na posiedzeniu dnia 25 Maja 1875 r. wprowadza się dodatkowo w dziale II. etatu płac po ustępie 11 następujące postanowienie :

„12. Dozorcy i dozorczynie chorych nabywają prawo pobierania prowizyj z funduszów zakładu w razie okaleczenia i niezdolności do pracy, a mianowicie po wysłużonych 10 latach $^1/_3$ ostatniej swej płacy, po 20 latach $^2/_3$, zaś po 30 latach całą płacę. Służbie oddziałowej, dotychczas w zakładzie pozostającej wliczony być ma czas dotychczasowej służby.

We Lwowie dnia 30 Września 1878.

Romaszkan,
przewodniczący.

Dr. Ambroży Towarnicki,
sprawozdawca.

Alegat 96.

Sprawozdanie

komisyi gminnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zmian w ustawie gminnej i ustawie o reprezentacyi powiatowej z 12 sierpnia 1866 Nr. 19 i 21 dz. u. kr.

Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu swojem z 23 sierpnia 1878 do .l 37696/77 przekazanem komisyi gminnej uchwałą sejmową z dnia 12 września b. r., przedłożył Wydział krajowy kilka wniosków do zmian w ustawie gminnej i ustawie o Reprezentacyi powiatowej, które mają na celu uchylenie niektórych wadliwości z pomienionych ustaw, a szczegółowo mają za przedmiot.

A. Scisłe rozgraniczenie kompetencyi władz autonomicznych od kompetencyi władz rządowych w sprawach gminnych i uproszczenie toku instancyi.

B. Uproszczenie sposobu poszukiwania wynagrodzenia za szkody poniesione z powodu zaniedbania przez gminę obowiązków na niej ciężących, jakoteż za szkody wyrządzone gminie przez członków Zwierzchności gminnej i delegatów.

C. Zapewnienie, aby Zwierzchności gminnej przydano odpowiednio uzdolnioną służbę do załatwienia czynności własnego i poruczonego zakresu działania, jakoteż przyznanie wyższym władzom prawa nadzoru i władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami gmin wiejskich (pisarzami gminnymi).

D. Przyznanie prawa egzekutywy Wydziałom powiatowym przy wykonywaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i jej Wydziału.

A. Rozgraniczenie kompetencyi władz autonomicznych od kompetencyi władz rządowych i uproszczenie toku instancyi.

Według §. 37 ustawy gminnej, rozstrzyga Rada zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej, wydawanym w sprawach *własnego* zakresu działania, które wylicza §. 27 ust. gm.)

Reguła powyższa. z zasady samorządu wypływająca, ulega atoli bardzo obszernemu i elastycznemu wyjątkowi w §. 106 ust. gm. określonemu, który ją niemal iluzoryczną czyni ; powołany paragraf postanawia bowiem, że polityczna władza powiatowa ma także rozstrzygać zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej (we własnym zakresie działania) *naruszającym lub mylnie zastosuwującym ustawy*, o ile te rozporządzenia nie są oparte na takich uchwałach Rady gminnej, względem których rozstrzyganie konkursów według § 101 do Wydziału powiatowego należy.

Zważywszy, że w każdym niemal wypadku strona użalająca się twierdzi, że uciążliwe dla niej rozporządzenie, albo kompetencyą władzy, która je wydała, przekracza, albo że nie jest po formie wydane, lub też że nie licuje z przepisami ustawy, tedy niemal zawsze lub przynajmniej najczęściej mogą być rekursa przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej w zakresie własnego działania wydane , do władz politycznych powiatowych wnoszone i z pod kompetencyi Rady gminnej a względnie wyższych instancyj autonomicznych, wbrew zasadom i warunkom samorządu, uchylone.

Wyjątek, jaki § 106 na korzyść władz autonomicznych zdaje się czynić, gdy postanawia, że od rozporządzeń Zwierzchności gminnej, jeżeli takowe opierają się na uchwałach Rady, w nieporuczonym zakresie działania wydanych, odwołanie do Wydziału powiatowego wnoszone być ma, jest tylko pozornym.

Jeżeli bowiem w tych, zresztą dość rzadkich wypadkach, gdzie Zwierzchność gminna w wykonaniu i na podstawie uchwał Rady gminnej, rozporządzenia swe wydaje, rekurs od tych rozporządzeń z pominięciem władzy politycznej powiatowej do Wydziału powiatowego się dostanie i przez tenże rozstrzygniętym będzie, to pozostaje stronie zawsze możność przeniesienia sprawy przynajmniej w 3iej instancyi do politycznej władzy krajowej i uchylenia jej z pod kompetencyi Wydziału krajowego. Albowiem § 51 ust. o Reprezentacyi powiatowej postanawia analogicznie z § 106 ust. gmin., że polityczna władza krajowa rozstrzyga rekursa przeciw takim uchwałom Reprezentacyi powiatowej, przez które istniejące ustawy są *naruszone lub błędnie zastosowane*, co jak wyżej zauważano każdy rekursujący niemal steoretypowo twierdzi.

Zupełnie podobne i dla przytoczonych przyczyn równie niestosowne i niedokładne postanowienia, są zawarte w §§ 49 i 51 ust. o Reprez. pow. względem kompetencyi władz do rozstrzygania rekursów od uchwał reprezentacyi powiatowej.

Celem uchylenia tych niestosownych i niejasnych postanowień ustawy, należy zmienić §§ 37 i 106 ust. gm. i §§ 49 i 51 ust. o repr. pow. w tym duchu, iżby rekursa we wszystkich sprawach własnego zakresu działania należały do władz autonomicznych, nie naruszając przytem w niczem kompetencyi politycznych władz rządowych do rozstrzygania rekursów od rozporządzeń przez władze autonomiczne w poruczonym zakresie działania wydanych, którym to władzom nadto w postanowieniach § 105 ust. gm. i § 51 ust. o Repr. pow. przysłuża prawo zakazania lub wstrzymania wykonania uchwał, które istniejące ustawy przekraczają, lub mylnie zastosowują i w powyższy sposób zawarowane są dostatecznie prawa Rządu do nadzoru nad władzami autonomicznemi.

Zmieniając postanowienie § 37 ust. gm. należy zarazem przepis paragrafu tego, niemniej jak §. 106 ust. gm. uzupełnić postanowieniem terminu, w którym rekurs przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej ma być wnoszonym, oraz określić na czyje ręce ma być podany.

Przychylając się w zupełności co do motywów i zasad w sprawozdaniu Wydziału krajowego zawartych, uchwaliła jednak komisya gminna poczynić niektóre zmiany w proponowanej noweli *A.* w interesie większej dokładności i jasności stylistycznej. Komisya jest mianowicie zdania, że w alinei 2giej § 37 należy opuścić wyraz „nieprzekraczalnym". gdyż nieprzekraczalność terminu, liczbą dni określonego, sama z siebie wypływa, skoro ustawa żadnego wyraźnego w tej mierze wyjątku nie postanawia.

Następnie zdawało się komisyi wskazanem, ażeby w §. 106 przy uchyleniu alinei 1ej tego paragrafu, powtórzyć zawarte w takowej określenie, a mianowicie, że do politycznej władzy powiatowej ma być wnoszony rekurs „*od rozporządzeń Zwierzchności gminnej i uchwał Rady gminnej*" bez którego określenia byłoby postanowienie proponowanego brzmienia §. 37 mniej jasnem. Następnie należy pozostawić 2gą alineę §. 49 ust. o Repr. pow. w dotychczasowem brzmieniu, ileże proponowana przez Wydział krajowy zmiana stylizacyi praktycznej doniosłości nie ma.

Nakoniec uznała komisya za potrzebne, ażeby w Art. III, zamieścić brzmienie §. 51 ust. o Repr. powiat., tak jak takowy po opuszczeniu pierwszej alinei opiewać będzie.

B. Uproszczenie sposobu poszukiwania wynagrodzenia za szkody wyrządzone gminie przez członków Zwierzchności gminnej i delegatów, oraz pretensyi osób trzecich przeciw gminie, z powodu zaniedbania obowiązków względem policyi miejscowej na niej ciążących.

Zawarte w §. 64 postanowienie ustawy gminnej względem odpowiedzialności Zwierzchności gminnej i delegatów za szkody gminie wyrządzone, opiewa w swem dotychczasowem brzmieniu: „Naczelnik jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym gminie. Co do poruczonego zakresu działania jest on odpowiedzialnym także rządowi".

„Obok tej odpowiedzialności Naczelnika, pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem gminy i innych członków zwierzchności gminnej i delegatów (§. 53), za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności przez Naczelnika im przekazanych. Pretensye gminy do wynagrodzenia szkód pochodzące z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, *mają być poszukiwane zwykłą drogą prawa*".

Gdy według państwowej ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej z 21 grudnia 1867 l. 144 dz. u. p. i ustawy o ustanowieniu trybunału administracyjnego z 22 październ. 1876 l. 36 dz. u. p. wszelkie spory oparte na postanowieniach prawa publicznego, do kompetencyi władz administracyjnych a nie sądowych należeć mają, tedy przepis §. 64 przekazujący pretensye gmin przeciw swej Zwierzchności na drogę sądową, nielicuje już obecnie z wyżpowołanemi ustawami zasadniczemi.

Oprócz tego wypada także zauważać, że dotychczasowy sposób dochodzenia przez gminę swych pretensyi przeciw Zwierzchności gminnej jest zanadto rozwlekły i utrudniony, gdyż co do przedwstępnego pytania, czy członek zwierzchności gminnej przekroczył na szkodę gminy swe obowiązki urzędowe, mają orzekać władze administracyjne, zaś co do wysokości winnego gminie wynagrodzenia władze sądowe. W powyższy sposób może przechodzić sprawa przez 6 instancyi, 3 administracyjne a 3 sądowe, zanim ostatecznie i prawomocnie rozstrzygniętą zostanie, a niejedna gmina zastraszona tak utrudnioną procedurą zrzeknie się raczej swych pretensyi, niż się zdecyduje wstąpić na tak uciążliwą i kosztowną drogę dochodzenia swych strat, tem więcej, że przy naturze

spraw administracyjnych i zasadach postępowania cywilno-sądowego, straty tego rodzaju nie zawsze ściśle co do swej wysokości udowodnić się dadzą, co wynik sporu sądowego niepewnym czyni.

§. 34 ustawy gminnej, traktujący o odpowiedzialności gminy względem osób trzecich za szkody poniesione wskutek zaniedbania przez gminę obowiązków względem policyi miejscowej na niej ciążących, orzeka co do sposobu dochodzenia szkody tego rodzaju w swym 2gim ustępie:

„Orzeczenie względem obowiązku wynagrodzenia szkody wyda polityczna władza powiatowa za poprzedniem wysłuchaniem Wydziału powiatowego. Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia porozumienie się między gminą a poszkodowanym nie nastąpi, wynagrodzenie to ma być poszukiwanem zwykłą drogą prawa."

I w powyższym wypadku należy ze względu na ustawę zasadniczą o władzy sędziowskiej wykluczyć drogę prawa i ominąć zarazem niedogodność 6 instancyj orzekać mających.

Powyższe postanowienia §§. 34 i 64 ust. gm. należałoby zatem w ten sposób zmienić, ażeby w wypadkach §. 34 tak co do obowiązku, jak i co do wysokości wynagrodzenia władze administracyjne, a mianowicie w Iszej instancyi polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym, w IIgiej i ostatniej instancyi polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym, zaś w wypadkach w §. 64 określonych, w sprawach własnego zakresu działania przełożone władze autonomiczne, a w sprawach poruczonego zakresu władze polityczne orzekały.

Konsekwentnie należy postanowić, ażeby prawomocne orzeczenie w powyższej drodze wydawane, w drodze administracyjnej wykonywane były.

Komisya odwołując się zresztą do motywów Wydziału krajowego, przychyla się do projektowanej przez Wydział krajowy noweli B., mającej na celu zmianę §§. 34 i 64 ust. gmin. w powyższym kierunku.

Względy jednak utylitarne spowodowały Komisyę do rozdzielenia noweli przez Wydział krajowy przedłożonej, na dwie odrębne nowele, z których pierwsza B. ma na celu zmianę §. 34, zaś druga C. zmianę §. 64 ust. gm.

Nakoniec czuła się komisya spowodowaną odstąpić od propozycyi Wydziału krajowego co do stylizacyi alinei 2giej §. 34, przyjmując dosłownie stylizacyę analogicznego §. 18. ustawy o obszarach dworskich.

C. Rozszerzenie władzy dyscyplinarnej naczelników gmin wiejskich nad urzędnikami i sługami gminnymi.

Już po dwakroć a mianowicie w roku 1876 i 1877 przedkładał Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi wnioski, które miały na celu poddanie pisarzy gmin wiejskich pod nadzór i władzę dyscyplinarną wyższych władz autonomicznych.

W r. 1876 uchwalił wysoki Sejm przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem Wydziału krajowego, zaś w r. 1877 był wprawdzie wniosek Wydziału w komisyi gminnej przychylnie załatwiony, lecz z powodu krótkości przeszłorocznej sesyi nie przyszedł pod obrady Wysokiego Sejmu.

Obecnie ponowił Wydział krajowy swe dawniejsze wnioski, nieco w odmiennej formie i rozleglejszej treści, proponując uchwalenie noweli do sprawozdania swego pod C. załączonej, według której miałyby być zmienione postanowienia §§ 31 i 102 ust. gm.

Do paragrafu 31 proponuje Wydział krajowy dodatek, że Rada winna dodać Zwierchności gminnej *odpowiednio uzdolnioną* służbę *a gdyby temu obowiązkowi zadość nie uczyniła, natenczas w zastosowaniu §. 107 ust. gmin. ustanowi tę służbę polityczna Władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.*

Projektowany przez Wydział krajowy dodatek do §. 102 ust gm. (właściwie do noweli z 17 czerwca 1874 l. 49 dz. ust. kraj., która pierwotne brzmienie §. 102 zmieniła) postanawia, *że gdyby się okazało, że urzędnik, pisarz lub inny tej katygoryi funkcyonaryusz gminy wiejskiej, staje się powodem do przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez Zwierchność lub Radę gminną, lub że działa w ogóle w sposób dla gminy szkodliwy, może go z posady usunąć c. k. polityczna Władza powiatowa na wezwanie Wydziału powiatowego i że taki oddalony funkcyonaryusz może być przez wyższe Władze autonomiczne za niezdolnego do piastowania posady funkcyonaryusza gminnego uznany.*

Motywa, jakie Wydział krajowy na poparcie swego wniosku przytacza, są w streszczeniu następujące:

Przy niskim stopniu oświaty członków Gminy, a w szczególności Naczelników gminy i członków Zwierchności gminnej, którzy po większej części ani czytać ani pisać nie umieją, stają się pisarze właściwymi kierownikami i wykonawcami atrybucyi urzędów i Rad gminnych, oraz administratorami majątku gminnego. Jeżeli pisarz jest charakteru przewrotnego i nieuczciwego, ma wszelką sposobność i łatwość do wyzyskiwania funduszów gminnych na swą korzyść, do narażania Gminy na szkody i do wprowadzenia nieładu i anarchii w Gminie, gdy z drugiej strony przełożone Władze, mające obowiązek czuwania na funduszami i nad zakładowym majątkiem Gminy, jak niemniej nad prawidłowem funkcyonowaniem Władz Gminnych, nie mają dostatecznego środka na zaradzenie złemu. Jeżeli bowiem Wydziały powiatowe wzywają Naczelników do usunięcia szkodliwego pisarza, to środek ten pozostaje często bez skutku, gdyż pisarze opierając się na Radzie gminnej, do której prawo oddalenia ze służby według §. 52 ust. gm, należy, potrafią się i wbrew Naczelnikowi na posadzie swej utrzymywać.

Zważywszy jednak, że nałożenie na gminę obowiązku, ażeby Zwierzchności *odpowiednio uzdolnioną* służbę przydała, byłoby i niewykonalnem i uciążliwem, gdyż z jednej strony trzebaby pierwej określić i opisać, jakie mają być kwalifikacye pisarza i innych funkcyonaryuszy, ażeby ich za *odpowiednio uzdolnionych* poczytać można, z drugiej zaś strony byłoby często dla Gminy niepodobnem właśnie takiego uzdolnionego człowieka dla siebie pozyskac, a może jeszcze trudniej, aby go opłacić.

Zważywszy następnie, że nadanie *c. k. Władzy powiatowej* prawa, ażeby w porozumieniu z Wydziałem powiatowym, w zastępstwie Rady gminnej na podstawie §. 107 ust. gm., służbę taką dla Gminy postanawiać mogła, byłoby z jednej strony jaskrawem naruszeniem praw autonomii gminnej, a z drugiej strony środkiem iluzorycznym, gdyż gmina mając wyłączne prawo układania swego budżetu i zarządzania swymi funduszami, oraz ustanawiania płacy dla swych urzędników i sług (§§. 70, 27 i 31 ust. gm.) mogłaby narzuconemu jej funkcyonaryuszowi odmówić wszelkiego wynagrodzenia i w ten sposób pośrednio go usunąć, uchwaliła komisya gminna *nie przedkładać Wysokiemu Sejmowi do uchwały projektowanej przez Wydział krajowy zmiany §. 31 ust. gm.*

Równie i co do wniosku Wydziału krajowego podania funkcyonaryuszów gmin wiejskich pod nadzór i władzę dyscyplinarną Władz przełożonych i uzupełnienia w tym celu §. 102 ust. gm. a właściwie ustawy krajowej z dnia 17 czerwca 1874 l. 49 dz. u. kr. postanowiła komisya gminna *nie przedkładać takowego pod uchwałę Wysokiego Sejmu.*

Względy, które komisyę gminną do nie przyjęcia powyższego wniosku Wydziału krajowego nakłoniły, są następujące:

Poddanie sług gminnych pod nadzór i władzę dyscyplinarną Wydziałów powiatowych, nieda się pogodzić ani z zasadami samorządu, ani z zasadami prawnemi w ogóle. Rada gminna przyjmuje, oddala i opłaca służbę gminną (§. 31 ust. gm.) Jej, a względnie Naczelnikowi gminy, przysłuża wyłączne prawo dysponowania urzędnikami i sługami gminnymi i władza dyscyplinarna nad nimi (§. 52 ust. gm.) Wszelka zatem ingerencya Władzy przełożonej do stosunku, jaki pomiędzy gminą jako służbodawcą a jej własnymi urzędnikami i sługami istnieje, byłaby nienaturalną i naruszeniem praw domowego samorządu gminy.

Ustawa nie określa nigdzie obowiązków urzędników i sług gminnych i nie nadaje im żadnych atrybucyi, mogą w gminie według potrzeby istnieć lub ich może wcale nie być, podczas gdy na zewnątrz wszelkie prawa i odpowiednie im obowiązki, z samorządu gminnego wynikające, według §§. 29. 32. 51. 54. 57 i t. d. ust. gm. *do Rady i Zwierzchności gminnej należą i jedynie na nich ciężą.* Urzędnicy i słudzy gminni są tylko narzędziami Naczelnika gminy, jemu podlegli, a stosunek ten po gminach wiejskich bywa czasami bardzo luźny, pisarz nie zostaje nawet w stałym stosunku służbowym do gminy i bywa tylko chwilowo w razie potrzeby używanym.

Czynić pisarza gminnego odpowiedzialnym za czynności Zwierzchności i Rady gminnej, nie licowałoby wcale z ogólnemi zasadami prawnemi, bo kto nie ma prawem określonych specyalnych obowiązków, nie może też być za przekroczenie takowych odpowiedzialnym.

Względy utylitarne, któreby nakazywały odstąpić od zasad dotychczasowych przepisów ustawy gminnej i usprawiedliwiały uchwalenie przedłożonej przez Wydział krajowy noweli, nie są dość silne i stanowcze.

Przypuszczając bowiem, że zdarzają się wypadki, że pisarz gminny bywa moralnym motorem czynności Rady i Zwierzchności gminnej i nadużywa swego wpływu na niekorzyść gminy, to z drugiej strony musi się przypuścić, że tacy pisarzy szkodliwi, są wyjątkiem, którzy w miarę coraz większego oswojenia i obeznania się ludu wiejskiego z ustawą gminną, z atrybucyami i obowiązkami samorządu gminnego, tudzież w miarę nader pomyślnie rozwijającej się oświaty ludowej i ciągle podnoszącego się poziomu intelektualnego wykształcenia ludu wiejskiego, coraz rzadszym stawać się będzie. Złe, jakie pod tym względem istniało, nie tylko że się nie powiększa, ale stanowczo twierdzić można, że się stale zmniejsza i należy wyczekiwać czasu, gdy naturalnym biegiem rzeczy stosunki po gminach wiejskich same z siebie do prawidłowego ładu się ułożą.

Istniejące przepisy ustawy gminnej, a szczegółowo §§, 102. 107. 109 oraz §. 98. (Ustawą krajową z dnia 18 lutego 1875 l. 14 dz. u. kr. zmieniony) nastręczają Władzom przełożonym już i tak dostateczne środki pośrednie, ażeby pisarzy szkodliwych usunąć, któreto środki będą tem skuteczniejsze i pewniejsze, jeżeli zostanie uchwalony projekt do ustawy, o którym poniżej mowa, nadający Naczelnikom gmin wiejskich prawo *oddalania* urzędników i sług gminnych, która atrybucya dotychczas tylko Radom przysłuża.

Ze względu, że Naczelnik gminy jest prawnie odpowiedzialnym za czynności do zakresu jego władzy należące; zważywszy dalej, że służba gminna zostaje dodawaną Naczelnikowi gminy do pomocy i wyręczenia jego i że jemu nad takową jak najrozleglejsze prawo nadzoru i władza dyscyplinarna przysłużać powinny, skoro za czynności tej służby odpowiedzialność wyłącznie na nim ciąży; zważywszy nakoniec, że szczególniej w gminach wiejskich należy nadać naczelnikom większą władzę nad urzędnikami i sługami gminnymi, a mianowicie prawo oddalania ich ze służby, które dotychczas tylko Radom gminnym przysługuje, uchwaliła komisya przedstawić wysokiemu Sejmowi do uchwalenia projekt do ustawy załączony pod *D*, według którego §, 52 ust. gm. w ten sposób

się zmienia, że prawo oddalania urzędników i sług gminnych w gminach wiejskich przysługiwałoby Naczelnikowi gminy.

Projekt ten ma tę zaletę, że nie czyni żadnego wyłomu w prawie samorządu gminy, albowiem przenosi jedynie atrybucye Rady na wybieralnego przez nią i z jej łona naczelnika, z drugiej zaś strony ułatwia zadanie władzom nadzorczym, ażeby za przewodnictwem naczelnika gminy usunąć ze służby gminnej szkodliwe indywidua, odejmując takowym poparcie, ujemnymi wpływy ujętych rad gminnych.

D. Przyznanie wydziałom powiatowym prawa egzekutywy przy wykonywaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej.

Ustawa o reprezentacyi powiatowej postanawia w §. 29.

„Wydział powiatowy jest w sprawach powiatu *organem* zarządzającym i *wykonawczym*".

Zaś w §. 31 pomienionej ustawy opiewa:

„Wydział powiatowy przygotowuje przedmioty do obrad rady i wprowadza w *wykonanie* uchwały rady".

Według tego jasnego brzmienia ustawy jest przeto Wydział powiatowy organem wykonawczym i ma obowiązek wprowadzać w wykonanie uchwały rady, lecz nigdzie nie przyznaje mu ustawa prawa do użycia środków egzekucyjnych.

W praktyce dotychczasowej, udają się Wydziały powiatowe o wykonanie swych uchwał i rozporządzeń do politycznych władz rządowych, które w takim wypadku najpierw badają, czy wykonać się mające uchwały i rozporządzenia nie sprzeciwiają się istniejącym ustawom i nie przekraczają zakresu działania Reprezentacyi powiatowej, a dopiero następnie do wykonania takowych swej pomocy udzielają.

Oprócz tego, że postępowanie powyższe jest nader rozwlekłe, nie mają władze rządowe w ustawie wyrzeczonego obowiązku do egzekwowania uchwał i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowych. Interwencya ich zawisła od dobrej woli, i władze polityczne mogłyby odmówić swej pomocy do wykonania powyższych uchwał.

Taki stan rzeczy utrudnia w wysokim stopniu działalność Reprezentacyj powiatowych, budzi w nich uczucie bezwładności i podkopuje ich powagę u podwładnych zwierzchności gminnych i u ludności powiatu.

Ażeby tak naturalnej i powszechnie uznanej potrzebie nadania Wydziałom powiatowym prawa egzekutywy zaradzić, przedkładał Wydział krajowy już po dwakroć odpowiednie wnioski wysokiemu Sejmowi.

W roku 1872 i 1873 wnosił Wydział krajowy tę samą nowelę, którą obecnie w swem sprawozdaniu pod *D.* przedłożył, która atoli nie przyszła pod uchwałę wysokiej Izby.

Oprócz tego wnosił Wydział krajowy w r. 1872 i 1873 projekt do zmiany §§. 50 i 51 ust. o repr. pow., a wysoki Sejm uchwalił w tym względzie w r. 1873/74 nowelę, według której przełożony politycznej władzy powiatowej został obowiązany być obecnym na posiedzeniach rady powiatowej i jej Wydziału, a polityczne władze rządowe miały obowiązek wykonywania uchwał re

prezentacyi powiatowej, jeżeli ich zawieszenie nie nastąpiło w *14dniowym* terminie i jeżeli stały się prawomocnemi.

Powyższa uchwała sejmowa nie otrzymała jednak Najwyższej sankcyi.

Na ponowny wniosek Wydziału krajowego w r. 1874 uczyniony, uchwalił Wysoki Sejm ponownie wyż pomienioną Nowelę z tą odmianą, że Przełożonemu politycznej władzy powiatowej pozostawia się wolność być obecnym na posiedzeniach Reprezentacyi powiatowej lub nie, wkładając jednak na władzę rządową obowiązek wykonania uchwał Reprezentacyi powiatowej, jeżeli ich zawieszenie nie nastąpiło w 14-dniowym terminie i jeżeli stały się prawomocnemi.

Lecz i ta uchwała Wysokiego Sejmu nie uzyskała Najwyższej sankcyi, ponieważ zamierzona zmiana zawiera postanowienia, *które ścieśniają przysługujące obecnie rządowi prawo systowania nielegalnych uchwał Reprezentacyj powiatowych, na co rząd przystać nie może.*

Teraźniejszy projekt Wydziału krajowego zmieniający §. 31 ust. o reprez. powiat. nie naruszając w niczem przysługującego według 2giej alinei §. 51 władzom rządowym prawa do systowania nielegalnych uchwał Reprezentacyj powiatowych, dąży do nadania Wydziałom powiatowym prawa do nakładania celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej kar pieniężnych do wysokości 20 zł., a w razie niemożności ich uiszczenia, kar aresztu do dni czterech. Dla ściągnięcia tych kar, równie jak dla wykonania orzeczeń i rozporządzeń, któremi Wydział powiatowy pieniężne lub innego rodzaju prestacye na gminy, obszary dworskie, korporacye lub pojedyncze osoby, nakłada, miałyby służyć Wydziałowi powiatowemu te same prawa egzekucyi, jakie władzom rządowym postanowienia §§. 2, 3 i 5 ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 l. 96 dz. u. p. przyznają.

Nakoniec przysłużyłoby Wydziałowi powiatowemu prawo, albo samemu bezpośrednio egzekucyę przedsięwziąść, albo też, gdyby jego środki były ku temu niedostateczne, udać się o pomoc do politycznej władzy powiatowej.

W powyższej rozciągłości przysłuża prawo egzekutywy, na mocy sankcyonowanych ustaw krajowych, Reprezentacyom powiatowym w Bukowinie i w Tyrolu.

Podzielając w zupełności wywody i motywa przez Wydział krajowy względem powyższego wniosku podane, postanowiła komisya dotyczący projekt Wydziału krajowego pod *E.* załączony w niczem nieodmieniony, Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedstawić.

Komisya gminna wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawę pod A., B., C. D. i E. dołączone.

We Lwowie dnia 30 września 1878.

Grocholski,
Przewodniczący.

Max,
Sprawozdawca.

Ustawa

z dnia .... dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem o kompetencyi władz do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych i powiatowych.

Za zgodą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Paragrafy 37 i 106 ustawy gminnej z dnia 12go Sierpnia 1866 l. 19 dz. ust. kraj. w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Rozstrzyganie zażaleń.

§. 37.

Rada rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej w sprawach własnego zakresu działania.

Zażalenie ma być wniesione na ręce Naczelnika gminy w terminie dni czternastu od dnia ogłoszenia rozporządzenia lub zawiadomienia o niem.

Rekurs do władz rządowych.

§. 106.

W sprawach poruczonego zakresu działania, rekurs od rozporządzeń Zwierzchności gminnej i uchwał Rady gminnej ma być wnoszony do politycznej władzy powiatowej.

Art. II.

Paragraf 49 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12 Sierpnia 1866 l. 21 dz. ust. kraj. w dotych-

czasowém brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

§. 49.

Rekursa od uchwał Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i Wydziału powiatowego) rozstrzyga Wydział krajowy.

Rekurs ma być wniesiony w ciągu 14dniowego prekluzyjnego terminu od dnia ogłoszenia lub doręczenia uchwały, do Wydziału powiatowego, który go przedłoży Wydziałowi krajowemu.

Art. III.

Paragraf 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12 Sierpnia 1866 l. 21 dz. u. kraj. w dotychczasowém brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

§. 51.

Jeżeli Reprezentacya poweźmi uchwałe, która przekracza jej zakres działania, lub sprzeciwia się Ustawom, polityczna Władza powiatowa ma prawo i obowiązek wstrzymać jej wykonanie, niezwłocznie jednak przedłożyć powinna pytanie, czy uchwała może być wykonaną lub nie, politycznej Władzy krajowej, która przed rozstrzygnieniem ma się porozumieć z Wydziałem krajowym.

Przeciw orzeczeniu politycznej Władzy krajowej służy rekurs do właściwego Ministerstwa.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia .... dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, o odpowiedzialności gminy w obec trzecich osób.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem **rozporządzam:**

Art. I.

Paragraf 34 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 l. 19 dz. ust. kraj. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

Odpowiedzialność gminy.

§. 34.

Gdyby kto poniósł szkodę z powodu zaniedbania przez gminę obowiązków względem policyi miejscowej na niej ciężących, winna gmina poniesioną szkodę wynadgrodzić. W szczególności obowiązaną jest gmina wynadgrodzić szkodę, wyrządzoną w jej obrębie przez gwałt publiczny przy zbiegowisku dokonany, jeżeliby ani jeden ze sprawców nie był schwytanym a na gminie ciężyła wina niedbałości w zapobieżeniu temu gwałtowi.

Orzeczenie co do obowiązku wynadgrodzenia szkody i co do wysokości tego wynadgrodzenia wyda polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym, a w drugiej i ostatniej instancyi polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Prawomocne orzeczenia będą wykonywane w drodze administracyjnej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia .... dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, o odpowiedzialności członków Zwierchności gminnej i delegatów w obec Gminy i Rządu.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Paragraf 64 ustawy gminnej z dnia 12 Sierpnia 1866 l. 19 dz. ust. kraj. w dotychczasowém brzmieniu zostaje uchylony i ma brzmieć jak następuje:

Odpowiedzialność.

§ 64.

Naczelnik jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym Gminie. Co do poruczonego zakresu działania jest on odpowiedzialnym także Rządowi.

Obok tej odpowiedzialności Naczelnika pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem Gminy innych członków Zwierzchności gminnej i delegatów, (§. 53) za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności, przez Naczelnika im przekazanych.

O pretensyach gminy do wynadgrodzenia szkód, pochodzących z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, orzeka w sprawach własnego zakresu działania Wydział powiatowy, a w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna Władza powiatowa.

Prawomocne orzeczenia będą wykonywane w drodze administracyjnej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia .... dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, o władzy dyscyplinarnej naczelnika gminy nad urzędnikami i sługami gminnymi.

Za zgodą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Paragraf 52 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 l. 19 dz. ust. kraj. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylony i ma brzmieć jak następuje:

Władza dyscyplinarna.

§. 52.

Naczelnikowi podlegają urzędnicy i słudzy gminy: on wykonywa nad nimi władzę dyscyplinarną.

Naczelnik może suspendować w urzędowaniu nawet takich urzędników i takie sługi, których mianowanie Rada sobie zastrzegła; prawo jednak oddalenia ich ze służby ma w Gminach miejskich tylko Rada.

W innych gminach Naczelnik gminy ma prawo oddalić ze służby urzędnika lub sługę, nawet przez Radę mianowanego, jeżeli ten urzędnik lub sługa staje się powodem do przekroczenia lub zaniedbania obowiązków

przez członków Zwierzchności gminnej lub Radę gminną, albo jeżeli działa w ogólności w sposób dla gminy szkodliwy.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o wykonaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. 1.

Paragraf 31 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12 sierpnia 1866 l. 21 dz. ust. kraj. zostaje uchylonym w dotychczasowem brzmieniu i ma brzmieć jak następuje:

Prace przygotowawcze, wykonywanie uchwał.

§. 31.

Wydział powiatowy przygotowuje przedmioty do obrad Rady i wykonuje jej uchwały.

Wydział powiatowy **ma** prawo celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i Wydziału powiatowego) nakładać kary pieniężne do wysokości 20 zł. w. a., a wrazie niemożności ich uiszczenia kary aresztu do dni czterech

Kary pieniężne wpływają do kasy powiatowej.

Celem ściągnienia tych kar, równie jak celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń, któremi Wydział powiatowy w moc obowiązujących ustaw nakłada w swo-

im zakresie działania — pieniężne, lub innego rodzaju prestacye na gminy, obszary dworskie, korporacye lub pojedyncze osoby, służą Wydziałowi powiatowemu te same prawa, ktore władzom urzędowym przyznają §§. 2, 3 i 5 ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 l. 96 dz. ust. pań.

Wydział powiatowy postępuje przy tem samodzielnie bez współudziału politycznej władzy powiatowej. Jeżeliby jednak własne siły i środki Wydziału powiatoweniedostatecznymi były, ma się udać o pomoc do politycznej władzy powiatowej.

Art.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

L. 525/s.

Alegat 97.

Wniosek.

Zważywszy, iż w kraju więcéj znajduje się szkółek ludowych niżeli nauczycieli zdolnych do zajęcia posad nauczycielskich, i ztąd wiele szkółek przez czas dłuższy pozostaje bez nauczyciela, a zaś wedle artykułu 50. litera d, ustaw szkolnych z r. 1873, interkalarya od opróżnionych posad w szkołach ludowych przypadają funduszowi szkolnemu emerytalnemu.

Zważywszy, że te interkalarya w moc art. 50. ustaw szkolnych z r. 1873, zostają od gmin ściągane w drodze przymusowéj, za cały czas opróżnienia posady nauczycielskiéj w szkole ludowéj.

Zważywszy, że zbyt rażącą jest bezwzględność ustawy żądającéj od gminy, ażeby takowa, nieraz i przez lat kilka, opłacała pensyą dla nauczyciela, którego jéj rada szkolna okręgowa dostarczyć nie jest w możności.

Zważywszy zaś nawzajem, niezbędne wymogi, artykułami 46 i 47. ustaw szkolnych objęte.

Wnoszę:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić, zmianę artykułu 50. ustaw szkolnych z roku 1873. w tym kierunku, aby interkalarya wpływające do funduszu szkolnego emerytalnego liczone, i żądane nie były za czas dłuższy nad 3 miesiące, od dnia opróżnienia posady nauczyciela ludowego“.

Wnioskodawca:
Rey.

Jan Czaykowski, Baum, Wład. Koziebrodzki, Feliks Plawicki, Madejski, Hoppen, J. Mochnacki, Szujski, Żywicki, Hoszard, J. Stadnicki, Torosiewicz, E. Sanguszko, Rapoport, Czerkawski, Smarzewski, Goldman.

Alegat 98.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnéj o wnioskach Wydziału kraj. l. W. kr. 29.668/78 w przedmiocie uregulowania koncesyi na pobór myta kopytkowego.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wys. Sejmu z dnia 12. września b. r. l. s. 32 przydzielone zostało komisyi administracyjnéj sprawozdanie Wydziału krajowego o wniosku posła ks. Sawy, w przedmiocie uregulowania koncesyi na pobór myta kopytkowego.

Wniosek posła ks. Sawy, który na przeszłorocznéj sesyi sejmowéj Wydziałowi krajowemu do sprawozdania przekazany został, opiewa:

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby udzielanie koncesyi na kopytkowe tak uregulował, iżby po kilku latach wszystkie koncesye expirowały. W trakcie tego czasu przedłoży Wydział krajowy Sejmowi opracowany projekt co do zasad, wedle których przy udzielaniu lub odmawianiu koncesyi na kopytkowe postępować należy“.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego dowiadujemy się, że oprócz miast Lwowa i Krakowa, które posiadają prawo poboru kopytkowego na mocy dawniejszych przywilejów, prawa tego używa obecnie w skutek szczegółowych ustaw miast dziesięć, a mianowicie: Brody, Stanisławów, Kołomyja, Tarnów, Tarnopol, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Brzeżany i Stryj;

że miasta Tarnów i Nowy Sącz nie mają oznaczonego terminu trwania tego prawa; w Brzeżanach i Rzeszowie termin ten już upłynął, a w Stanisławowie 4. lutego roku przyszłego upływa, w innych miastach trwać ma dłużéj, tak jednakże, że we wszystkich skończy się do dnia 30. września 1881.

Dowiadujemy się, że ustawy, nadające prawo poboru kopytkowego, nie nakładają na jedno miasto żadnego szczegółowego obowiązku, zaś innym miastom nadały to prawo pod warunkiem utrzymywania dróg, ulic i placów.

Dowiadujemy się dalej, że z wyjątkiem Rzeszowa prawie wszystkie te miasta nie używały na utrzymywanie dróg, ulic i placów miejskich, oprócz dochodu z kopytkowego, ani prestacyj przepisanych ustawą drogową, ani innych funduszów miejskich, a nawet, że nie użyły na ten cel całego dochodu z poboru kopytkowego.

W końcu dowiadujemy się, że Wydział krajowy w celu zaradzenia temu anormalnemu stanowi wydał w roku 1875 rozporządzenie, polecające miastom przestrzeganie postanowień ustawy drogowéj, i że jakkolwiek dużo jeszcze pozostaje do życzenia, miasta te od roku 1875 przecież już więcéj obracają funduszów na utrzymanie dróg, ulic i placów.

Aby wprowadzić prawidłowe stosunki, Wydział krajowy zgodził się z myślą wniosku posła ks. Sawy i przedłożył:

1. Projekt ustawy, którą pobór myta kopytkowego w zwyż wymienionych miastach ma być na podstawie warunków dotychczasowych utrzymany w mocy do dnia 30. września 1881.

2. Projekt rezolucyi, którą Wysoki Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby czuwał i nadal nad ścisłém wypełnianiem warunków, z jakimi prawo poboru myta kopytkowego zostało miastom nadane, i nad przestrzeganiem przez te miasta postanowień ustawy drogowéj, — oraz, ażeby przy przedkładaniu Wys. Sejmowi wniosków względem udzielania prawa poboru myta kopytkowego po dzień 1. października 1881 przestrzegał stałych w rezolucyi wymienionych zasad.

Komisya administracyjna nie zapoznaje bynajmniéj, iż wykazany przez Wydział krajowy stan rzeczy, w szczególności to: że miasta pobierające kopytkowe nietylko ze swéj strony nic nie łożą na utrzymanie dróg, ulic i placów miejskich, ba nawet siedm z tych miast nie cały dochód z kopytkowego na ten cel obracają, nie da się pogodzić ani z postanowieniem ustawy drogowéj, ani z duchem ustaw, które prawo poboru kopytkowego tym miastom nadały, ani wreszcie z zasadami słuszności i sprawiedliwości i że temu koniecznie zaradzić wypada, ale pomimo tego nie może komisya administracyjna zalecać Wys. Sejmowi ani uchwalenia proponowanéj przez Wydział krajowy ustawy, ani uchwalenia proponowanéj rezolucyi.

Komisya administracyjna nie może się zgodzić z zapatrywaniem Wydziału krajowego, iż potrzebna jest dla wszystkich miast, pobierających kopytkowe, unifikacya terminu trwania poboru pod dotychczasowymi warunkami, jako czasu przechodowego, przeciwnie komisyi administracyjnéj zdawało się, że udzielając prawo dalszego poboru kopytkowego tym miastom, w których to prawo już ustało, lub w najbliższéj przyszłości ustanie, należy zamieścić już dzisiaj w dotyczących ustawach te warunki i postanowienia, które się okazują potrzebnemi, i że następnie należy w miarę, jak termina trwania tego poboru w pojedynczych miastach ustawać, a miasta o przedłużenie takowego prosić będą, udzielać im tego przedłużenia tylko pod wymaganymi warunkami.

W ten sposób dojdzie się daleko spieszniéj do ładu i porządku, a że niektóre miasta pobierać będą kopytkowe przez jakiś czas pod twardszymi warunkami, jak inne miasta, nie upoważni ich to bynajmniéj do uskarżania się. Wszak nie wszystkie miasta posiadają w ogóle prawo tego poboru, a już dziś nawet jedno miasto, jak wyżéj wskazano, ma sobie to prawo udzielone bez żadnego warunku, kiedy na inne miasta nałożono szczegółowy obowiązek utrzymywania dróg, ulic i placów w granicach miasta, co ich bynajmniéj nie upoważnia do uważania się za pokrzywdzone.

Unifikacya pod dotychczasowymi warunkami nie jest także i z tego względu potrzebna, że dwom miastom udzielono prawa poboru kopytkowego bez oznaczenia terminu.

Podług brzmienia proponowanéj przez Wydział krajowy ustawy mogłoby być wątpliwém, czyli prawo poboru kopytkowego w tych miastach po dniu 30. września 1881 ustaje, jeżeli zaś można w drodze ustawodawczéj postanowić, że prawo to bez oznaczenia terminu nadane, ustanie zupełnie po pewnym przeciągu czasu, z tém większém uprawnieniem można w drodze ustawodawczéj postanowić, że miasta te będą nadal używały tego prawa tylko pod pewnymi naturą rzeczy wskazanymi warunkami. Istotnie nie ma żadnego powodu, aby z takiém postanowieniem czekać do r. 1881.

Również co do proponowanéj przez Wydział krajowy rezolucyi nie może komisya administracyjna podzielać zapatrywania Wydziału krajowego. Wobec tego, iż Wydział krajowy, jak to z jego sprawozdania widzimy, czuwa troskliwie nad wypełnianiem przez miasta obowiązków, określonych tak ustawą drogową, jak i ustawami, które im pobór kopytkowego nadały; wobec wydanego przez Wydział krajowy już w r. 1875 wzmiankowanego rozporządzenia, które zawiéra to właśnie, coby Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu obecnie polecać miał, proponowane to polecenie musiało

komisyi administracyjnéj wydawać się zbytecznêm. Proponowanie zaś w téj rezolucyi polecenia, aby Wydział krajowy trzymał się w przyszłości przy przedstawianiu Wys. Sejmowi wniosków względem udzielania prawa poboru kopytkowego, zdawało się komisyi administracyjnéj już z tego względu niepotrzebném, iż Wydziałowi krajowemu służy i służyć musi prawo przy przedstawianiu swych wnioskow Wysokiemu Sejmowi przestrzegania zasad, które za właściwe uzna, a Wysoki Sejm nie może krępować się co do swych uchwał i postanowień na przyszłość.

Nie mogąc zalecać wysokiemu Sejmowi uchwalenia proponowanéj przez Wydział krajowy ustawy względem przedłużenia ryczałtowo wszystkim miastom pod dotychczasowymi warunkami prawa poboru myta kopytkowego do 30 września 1881 roku, musiała komisya administracyjna zadać sobie pytanie, co uczynić względem miast Rrzeszowa i Brzeżan, w których te prawa już ustały, tudzież względem miasta Stanisławowa, gdzie to prawo 4. lutego 1879. ustanie.

Jak w krótkiéj drodze dowiedzieliśmy się, wszystkie te miasta wniosły jeszcze na wiosnę do Wydziału krajowego prośby o odnowienie tego prawa, Wydział krajowy przeprowadził odpowiednie dochodzenia, a przedłożeniem wzmiankowanéj ustawy takowe istotnie załatwił.

Komisyi administracyjnéj wypadało zatém albo uczynić Wysokiemu Sejmowi wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, by względem żądań tych miast przedłożył Wysokiemu Sejmowi szczegółowe sprawozdanie z odpowiednimi wnioskami albo przedstawić od siebie dla tych miast wnioski do ustaw.

Komisya administracyjna zdecydowała się wobec prawdopodobnie krótkiego trwania sesyi sejmowéj, na to drugie, mając i to na względzie, że w ten sposób daną będzie Wysokiemu Sejmowi sposobność orzeczenia co do warunków, pod jakimi na przyszłość kopytkowe będzie mogło być pobierane.

Zdaniem komisyi administracyjnéj warunki te powinny być następujące:

1. Dochód z poboru kopytkowego powinien być obracany całkowicie na utrzymanie w dobrym stanie ulic, dróg i placów miejskich.

2. Dochód ten powinien ułatwić miastu wypełnienie ciążącego na niém, tak z mocy ustawy gminnéj jak i z mocy ustawy drogowéj, obowiązku utrzymywania w dobrym stanie dróg, ulic i placów miejskich, ale miasto pobierające kopytkowe nie może ograniczać się li tylko do użycia na ten cel dochodu z poboru kopytkowego, przeciwnie winno ono zarówno z innemi gminami miejskiemi nieposiadającemi tego poboru używać na utrzymywanie w dobrym stanie dróg ulic i placów miejskich, także prestacyi drogowych.

3. Kontrola nad wypełnianiem przez miasto powyższych obowiązków służyć musi wyższym władzom autonomicznym.

4. W razie uporczywego niedopełniania tych obowiązków zastrzeżone być muszą władzom nadzorującym skuteczne środki przymusowe.

Warunki te nastręczą potrzebną rękojmię, iż dzisiejszemu anormalnemu stanowi i powstałym stąd wielorakim skargom skutecznie się zapobieży, a miastom będzie można bez pokrzywdzenia okolicznéj ludności pozostawić dochód, którego one dla pożądanego w interesie ogółu podniesienia się bądź co bądź niezbędnie potrzebują.

Te więc warunki pozwoliła sobie komisya administracyjna zamieścić w projektach do ustaw, nadających wzmiankowanym trzem miastom prawo do dalszego poboru kopytkowego, które Wysokiemu Sejmowi niniejszém sprawozdaniem do uchwalenia przedstawia.

*

Przystępując do szczegółowego uzasadnienia projektowanych ustaw, komisya administracyjna nadmienia przedewszystkiem:

1. iż jakkolwiek miasto Rzeszów prosi o przedłużenie prawa poboru kopytkowego na lat cztery, zaś miasta Brzeżany i Stanisławów na lat 10, komisya administracyjna wnosi, aby prawo to przydłużyć wszystkim tym miastom tylko na lat trzy. Zdawało się jéj bowiem, iż wypada przekonać się, czyli i o ile proponowane warunki okażą się w praktyce dostatecznymi do wprowadzenia potrzebnego ładu i porządku i przyczynią się istotnie do podnoszenia miasta, na co trzechletni termin wystarczy, a wreszcie sądziła, iż wyjątkowe prawa powinny się nadawać na jak można najkrótszy termin.

2. że komisya administracyjna była zdania, by wzmiankowane miasta pozostawić przez następne trzy lata przy tym dochodzie, jaki obecnie pobierają, i że dla tego nie proponuje zrównania w tych miastach taryf mytniczych;

3. że ponieważ w Rzeszowie i Brzeżanach prawo poboru kopytkowego już ustało, komisya administracyjna wnosi, aby w tych miastach proponowana ustawa weszła w wykonanie z dniem jéj ogłoszenia, a w ustawie zaś dla Stanisławowa, gdzie prawo poboru kopytkowego trwać będzie na mocy dotychczasowéj ustawy do dnia 4go lutego 1879, nie widziała potrzeby zamieszczać takiego postanowienia.

Wreszcie dodaje komisya administracyjna, iż przy następującém uzasadnieniu szczegółowych ustaw czerpała dotyczące data z udzielonych sobie przez Wydział krajowy aktów.

A. Co do Rzeszowa:

Prosbę miasta Rzeszowa o przedłużenie prawa poboru kopytkowego, wniesioną do Wydziału krajowego poparła najusilniéj Rada powiatowa Rzeszowska uchwałą, powziętą dnia 4. grudnia 1877. Przeciw udzieleniu tego prawa nie podano żadnego protestu.

Prośba miasta Rzeszowa zasługuje zatém tembardziéj na uwzględnienie, iż z sprawozdania Wydziału krajowego dowiadujemy się, że Rzeszów jest jedyném miastem, które na cele komunikacyjne w obrębie miasta, nie tylko użyło całkowitego dochodu z poboru kopytkowego, ale nadto wydało z innych funduszów znaczną sumę, równającą się prawie maximum prestacyi drogowych, jakie ustawa drogowa przepisuje, a obecnie preliminowało miasto Rzeszów na roboty komunikacyjne w najbliższym czasie, jak to w swéj prośbie podnosi, sumę 106.911 złt. w. a.

B. Co do Brzeżan:

Prośbie miasta Brzeżany o przedłużenie prawa poboru kopytkowego odmówiła Rada powiatowa Brzeżańska uchwałą z dnia 23 lipca b. r. swego poparcia, przytaczając jako powód:

a) że korzyści dla miasta Brzeżany z poboru kopytkowego są mało znaczące, a uciążliwości dla okolicznych mieszkańców ztąd bardzo znaczne;

b) że miasto Brzeżany nie obracało dochodu z kopytkowego na utrzymanie dróg, ulic i placów miejskich;

c) memoryał przedłożony Radzie powiatowéj przez jéj członka p. Maxymiliana Dobrzańskiego, rządcę dóbr Brzeżańskich.

Przeciw udzieleniu miastu Brzeżanom tego prawa wniesiono nadto do Wysokiego Sejmu następujące petycye:

Gmina Raj do l. 150/s, zarząd dóbr Brzeżańskich do l. 258/s, gmina Potutory wraz z 17ma okolicznemi gminami do l. 306/s i wreszcie gminy Leżniki, Narajów wieś, Narajów miasto, Łany, Wierzbów, Dworce i Buszcze do l. 365/s.

Przytoczony przez Radę powiatową pierwszy powód jest natury ogólnikowéj, tyczy on się w ogóle pytania, o ile udzielanie pozwolenia na pobór kopytkowego jest lub nie jest odpowiedni, a powód taki znajduje najdosadniejsze odparcie w uchwalanych dotąd przez Wysoki Sejm odnośnych ustawach.'

Drugi przytoczony powód nie zgadza się z sprawozdaniem Wydziału powiatowego z dnia 21. lutego b. r. l. 165, którem doniesiono Wydziałowi krajowemu, że miasto Brzeżany użyło znaczniejszą część dochodu z poboru kopytkowego, bo w ciągu 4 lat 14.802 złt. 97 ct. z 16.492 złt. 10 ct. na cele komunikacyjne.

Memoryał p. Maxymiliana Dobrzańskiego podnosi przedewszystkiem, iż miasto Brzeżany nie potrzebuje dochodu z opłaty kopytkowego, ponieważ dochód ten wynosi rocznie 3314 złt., a miasto ma obecnie rocznie o 4180 złt. dochodu więcéj jak wtenczas, kiedy mu udzielono prawo poboru téj opłaty. Pominąwszy jednakże, iż przeciętny roczny dochód z opłaty kopytkowego uczynił w Brzeżanach 4123 złt., dochody Brzeżan podniosłyby się według twierdzenia samego p. Dobrzańskiego o 4180 złt. dopiero w razie zamierzonego odłączenia obszaru dworskiego od gminy miasta Brzeżan, co dotąd jeszcze bynajmniéj nie nastąpiło.

Inne zarzuty wymienione w tym memoryale, zawarte są tak we wzmiankowanej petycyi zarządu dóbr Brzeżany, jak i w petycyach gmin.

Są one następujące:

1) Gmina Brzeżany uchylała się dotąd od obowiązku utrzymywania dróg miejskich prestacyami przepisanemi § 12 ustawy drogowéj, a nawet nie obracała na ten cel całego dochodu z opłat kopytkowego.

2) Pomimo dochodu z kopytkowego gmina Brzeżany nie pomnożyła i nie ulepszyła swych środków komunikacyjnych.

3) Opłata ta jest uciążliwą dla okolicznych mieszkańców. Co do pierwszego i drugiego zarzutu komisya administracyjna wyżéj sama wykazała, że wyjąwszy miasto Rzeszów, wszystkie inne miasta, a zatém i Brzeżany nie przestrzegały przepisów tak ustawy gminnéj, jak i ustawy drogowéj, i że do nich się nie zastosowywały, i właśnie dlatego wnosi, aby obecnie Wysoki Sejm uczynił pobór dochodu kopytkowego zawisłym od takich warunków, któreby na przyszłość zapobiegły temu nadużyciu. Zdaniem jednakże komisyi administracyjnéj dotychczasowy stan anormalny nie może być dostatecznym powodem do odjęcia miastom tego dochodu, a tu jeszcze podnieść wypada, że Brzeżany były jedynem miastem, które jak to Wydział krajowy w swém sprawozdaniu nadmienia, użyły do utrzymywania swych środków komunikacyjnych choć w małéj części prestacyi drogowych, przepisanych §. 12 ustawy drogowéj.

Co do zarzutu, że opłata ta jest uciążliwą dla okolicznych mieszkańców, komisya administracyjna powołuje się na to, co powiedziała przy ocenianiu powodów uchwały Rady powiatowéj Brzężańskiéj.

Gmina Raj podnosi nadto jeszcze zarzut, że utrzymuje łącznie z obszarem dworskim część drogi prowadzącéj z Brzeżan do Raja zwanéj, „w Lipach“ znajdującéj się już w obrębie gminy miasta Brzeżany. Gdyby tak istotnie było, czego zresztą komisya administracyjna wiedzieć nie może, a gmina Raj nie była do tego obowiązaną ze specyalnego tytułu prawnego, wolno jej na mocy § 14 ustawy drogowéj uchylić się każdéj chwili od utrzymywania drogi w obrębie gminy miasta Brzeżan położonéj.

Komisya administracyjna nie widziała zatem żadnego uzasadnionego powodu odmawiania gminie miasta Brzeżany pozwolenia na dalszy pobór opłaty kopytkowego.

C. Co do Stanisławowa:

Gmina miasta Stanisławowa opiera prośbę o przyzwolenie na dalszy pobór dochodu kopytkowego na następujących wywodach:

a) Gmina miasta Stanisławowa nietylko obracała cały dochód z poboru myta kopytkowego na utrzymywanie dróg, ulic i placów miejskich, ale łożyła na ten cel jeszcze i z innych funduszów.

b) Przez czas trwania tego poboru ulepszyła gmina miasta Stanisławowa bardzo znacznie swoje środki komunikacyjne.

c) Dużo jednakże pozostaje jeszcze w tym względzie do zrobienia, mianowicie: potrzeba otworzyć koniecznie kilka nowych ulic i wybrukować lub przynajmniéj wyszutrować kilka placów publicznych, co pominąwszy koszta utrzymania istniejących dróg i placów, pociągnie za sobą wydatek obliczony na przeszło 120.000 złt., czemu miasto własnemi siłami nie byłoby w stanie podołać. Wszystkie te okoliczności potwierdziła Rada powiatowa i uchwałą z dnia 20. grudnia 1877 poparła prośbę miasta Stanisławowa pomimo wniesionych przeciw niej protestów.

Dla dokładniejszego wyświecenia sprawy polecił był jednakże Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu, by wniesione protesta szczegółowo jeszcze zbadał i zdał o nich sprawę. Czyniąc zadość temu poleceniu, Wydział powiatowy stanisławowski uznał wszystkie te protesta za nieuzasadnione.

Protesta te podnosiły raz, że opłata kopytkowego jest uciążliwą dla okolicznych mieszkańców, a powtóre, że miasto Stanisławów nie ponosi równego z gminami wiejskiemi ciężaru na utrzymywanie dróg gminnych.

Co do tych zarzutów powołuje się komisya administracyjna na to, co powiedziała względem pierwszych dwóch miast.

Ale Wydział powiatowy przytacza nadto, że gminy okoliczne nie mogą już dlatego skarżyć się na wyzyskiwanie ich przez miasto, ponieważ miasto urządziło bardzo znacznym kosztem dwie szkoły ludowe męskie, wyższą szkołę żeńską i wyższą szkołę realną, do których uczęszczają w znacznéj części także dzieci obce z okolicznych gmin, a dalej, że opłatę kopytkowego nie uiszczają same tylko okoliczne gminy, ale przeważnie także i mieszkańcy miasta Stanisławowa przy wprowadzaniu towarów z dworca koleji żelaznéj do miasta, co wniesienie protestu przez stanisławowskich dorożkarzy dowodzi.

Już po sprawozdaniu Wydziału powiatowego wniósł p. Clokiewicz, członek Rady powiatowéj stanisławowskiéj i Wydziału protest do Wydziału krajowego tak przeciw powyższemu sprawozdaniu Wydziału powiatowego, jak i w ogóle przeciw udzieleniu gminie miasta Stanisławowa prawa poboru tej opłaty — protest ten nie zawiera jednakże żadnych nowych szczegółów.

Wobec tych okoliczności komisya administracyjna nie waha się popierać prośbę miasta Stanisławowa o udzielenie mu i nadal prawa poboru opłaty kopytkowego.

Komisya administracyjna zatem wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone pod A. B. i C. projekta do ustaw.

Petycye do l. 150. 258. 306. 365. zostają tém samém załatwione.

Lwów, dnia 3 Października 1878.

Przewodniczący
Grocholski.

Sprawozdawca
Szczęsny Koziebrodzki.

A.

Ustawa

o udzieleniu gminie miasta Rzeszowa prawa do poboru myta kopytkowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, rozporządzam, co następuje:

Art. I

Dla ulżenia ciężaru utrzymywania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, udziela się gminie miasta Rzeszowa prawo pobierania myta kopytkowego na trzy lata od dnia ogłoszenia niniejszéj ustawy pod następującymi warunkami:

Art. II.

Pobór myta kopytkowego ma się odbywać przy siedmiu rogatkach miejskich, a mianowicie:

1) Na drodze zwanéj: Łańcucko-Tyczyńska.

2) Na drodze zwanéj: Ruskawieś.

3) Na drodze zwanéj: Sandomierska.

4) Na drodze zwanéj: Krakowska.

5) Na drodze zwanéj: Stajnie.

6) Na drodze zwanéj: Psiarnisko.

7) Na drodze zwanéj: Staroniwa.

Rogatka na drodze zwanéj, „Ruskawieś“, tudzież rogatka na drodze Łańcucko-Tyczyńskiéj, mają być postawione w takich punktach, ażeby na pierwszéj — przejazd pomiędzy miastem a dworcem kolejowym i magazynami kolejowymi, na drugiéj zaś — komunikacya pomiędzy Tyczynem a Łańcutem wolne były od myta kopytkowego.

Art. III.

Opłatę myta kopytkowego należy pobierać raz tylko przy wstępie do miasta, a to podług następującego wymiaru:

1) Od każdéj sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) centy.

2) Od każdéj sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cent.

3) Od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cent.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnéj należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty myta kopytkowego.

Art. IV.

Przy poborze opłaty kopytkowéj, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłat mytniczych, lub o zniżeniu takowych.

Art. V.

Dochód z myta kopytkowego nie może być obrócony na żaden inny cel, jak tylko na brukowanie lub szutrowanie ulic, placów i dróg miejskich i na zakładanie, lub utrzymywanie na nich ścieków, kanałów i mostów.

Art. VI.

Zużycie dochodu z myta kopytkowego, na opędzenie kosztów utrzymania ulic, placów i dróg miejskich — nie uwalnia miasta cd obowiązku utrzymywania takowych w ogóle w dobrym stanie i używania na ten cel prestacyi mieszkańców miasta, według postanowień ustawy drogowéj.

Art. VII.

Każdego roku przedłoży gmina miasta Rzeszów przed rozpoczęciem roku budżetowego Wydziałowi powiatowemu preliminarz wraz z dokładnym kosztorysem tych robót, które zamierza w tym roku wykonać i pokryć prawdopodobnie spodziewanym dochodem z myta kopytkowego i podług postanowień powyższego art.. VI.

Art. VIII.

Najpóźniéj w cztery tygodnie po upływie każdego roku budżetowego wykaże gmina miasta Rzeszów Wydziałowi powiatowemu, czyli i o ile preliminowane na ten rok z funduszu poboru myta kopytkowego roboty uskutecznione zostały, i czy cały dochód, który z poboru myta kopytkowego wpłynął, był na ten cel obrócony i wyczerpany.

Art IX.

Kontrola nad robotami około utrzymania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, pokrywanemi z funduszu poboru myta kopytkowego, służy Wydziałowi powiatowemu, a względnie Wydziałowi krajowemu.

Art. X.

Gdyby gmina miasta Rzeszów wymienionych w tej ustawie warunków nie dopełniała, zarządzi polityczna władza powiatowa wskazane w ustawie drogowéj środki przymusowe. Gdyby takowe nie skutkowały, może polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym wstrzymać pobór myta kopytkowego.

Art. XI.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. XII.

Wykonanie niniejszéj Ustawy polecam Memu ministrowi spraw wewnętrznych.

B.

Ustawa

o udzieleniu gminie miasta Brzeżan prawa do poboru myta kopytkowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Dla ulżenia ciężaru utrzymywania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich udziela się gminie miasta Brzeżany prawo pobierania myta kopytkowego na trzy lata od dnia ogłoszenia niniejszéj ustawy, pod następującymi warunkami:

Art. II.

Pobór myta kopytkowego ma się odbywać na sześciu rogatkach miejskich, a mianowicie:

1) Na drodze ku Posuchowu za ostatniemi chałupami przedmieścia Adamówki;

2) Na rządowym gościńcu, wiodącym z Adamówki do Potutor za mostem pod Lipą, pod folwarkiem zwanym Marcelówką;

3) na gościńcu ku Rajowi, obok bramy żelaznéj za cmeutarzem;

4) Na przedmieściu Miasteczku przy drodze do Leśnik za ostatniemi chałupami przedmieścia;

5) Na gościńcu rządowym, wiodącym do Lwowa przy rogatce Lwowskiéj:

6) na drodze krajowéj ku Złoczowu i Tarnopolowi przy rogatce Złoczowsko-Tarnopolskiéj.

Art. III.

Opłatę myta kopytkowego należy pobierać raz tylko przy wstępie do miasta, a to podług następującego wymiaru:

1) Od każdéj sztuki bydła pociągowego 2 (dwa) centy.

2) Od każdéj sztuki bydła pociągowego, nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cent.

3) Od każdéj sztuki bydła pędzonego drobnego $^1/_2$ (pół) centa.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnéj należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty myta kopytkowego.

Art. IV.

Przy poborze opłaty kopytkowéj, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłat mytniczych, lub o zniżeniu takowych.

Art. V.

Dochód z myta kopytkowego nie może być obrócony na żaden inny cel, jak tylko na brukowanie lub szutrowanie ulic, placów i dróg miejskich, i na zakładanie lub utrzymywanie na nich ścieków, kanałów i mostów.

Art. VI.

Zużycie dochodu z myta kopytkowego na opędzenie kosztów utrzymania ulic, placów i dróg miejskich, nie uwalnia miasta od obowiązku utrzymywania takowych w ogóle w dobrym stanie, i używania na ten cel prestacyi mieszkańców miasta, według postanowień ustawy drogowéj.

Art. VII.

Każdego roku przedłoży gmina miasta Brzeżany przed rozpoczęciem roku budżetowego Wydziałowi powiatowemu preliminarz wraz z dokładnym kosztorysem tych robót, które zamierza w tym roku wykonać i pokryć prawdopodobnie spodziewanym dochodem z myta kopytkowego i podług postanowień powyższego art. VI.

Art. VIII.

Najpóźniéj w cztéry tygodnie po upływie każdego roku budżetowego wykaże gmina miasta Brzeżany Wydziałowi powiatowemu, czyli i o ile preliminowane na ten rok z funduszu poboru myta kopytkowego roboty uskutecznione zostały, i czy cały dochód, który z poboru myta kopytkowego wpłynął, był na ten cel obrócony i wyczerpany.

Art. IX.

Kontrola nad robotami około utrzymania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, pokrywanemi z funduszu poboru myta kopytkowego, służy Wydziałowi powiatowemu a względnie Wydziałowi krajowemu.

Art. X.

Gdyby gmina miasta Brzeżany wymienionych w téj ustawie warunków nie dopełniła, zarządzi polityczna władza powiatowa wskazane w ustawie drogowéj środki przymusowe. Gdyby zaś takowe nie skutkowały, może polityczna Władza krajowa, w porozumieniu z Wydziałem krajowym wstrzymać pobór myta kopytkowego.

Art. XI.

Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem jéj ogłoszenia.

Art. XII.

Wykonanie niniejszéj ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

C.

Ustawa

o udzieleniu gminie miasta Stanisławowa prawa do poboru myta kopytkowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Dla ulżenia ciężaru utrzymywania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, udziela się gminie miasta Stanisławowa prawo pobierania myta kopytkowego na trzy lata pod następującymi warunkami:

Art. II.

Pobór myta kopytkowego ma się odbywać na następujących dziewięciu do miasta prowadzących drogach:

1) Mykityńce-Knihynin.

2) Krechowce-Knihynin.

3) Pasieczna-Knihynin.

4) Opryszowce-Knihynin.

5) Czukałówka-Knihynin.

6) Krechowce-Knihynin (ulica Lipowa).

7) Zagwoźdź-Knihynin.

8) Wołczyniec-Knihynin.

9) Na drodze do kolei żelaznéj.

Art. III.

Opłatę myta kopytkowego należy pobierać raz tylko przy wstępie do miasta, a to podług następującego wymiaru:

1) Od konia, osła lub muła w zaprzęgu 3 (trzy) centy.

2) Od każdéj sztuki bydła rogatego w zaprzęgu 2 (dwa) centy.

3) Od każdéj sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cent.

4) Od każdéj sztuki bydła pędzonego drobnego $^1/_2$ (pół) centa.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnéj należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty myta kopytkowego.

Art. IV.

Przy poborze opłaty kopytkowéj mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłat mytniczych, lub o zniżeniu takowych.

Art. V.

Dochod z myta kopytkowego nie może być obrócony na żaden inny cel, jak tylko na brukowanie lub szutrowanie ulic, placów i dróg miejskich i na zakładanie lub utrzymywanie na nich ścieków, kanałów i mostów.

Art. VI.

Zużycie dochodu z myta kopytkowego na opędzenie kosztów utrzymania ulic, placów i dróg miejskich, nie uwalnia miasta od obowiązku utrzymywania takowych w ogóle w dobrym stanie i używania na ten cel prestacyi mieszkańców miasta, według postanowień ustawy drogowéj.

Art. VII.

Każdego roku przedłoży gmina miasta Stanisławowa, przed rozpoczęciem roku budżetowego, Wydziałowi powiatowemu preliminarz tych robót, które zamierza w tym roku wykonać i pokryć prawdopodobnie spodziewanym dochodem z myta kopytkowego i podług postanowień powyższego artykułu VI.

Art. VIII.

Najpóźniéj w cztery tygodnie po upływie każdego roku budżetowego wykaże gmina miasta Stanisławowa Wydziałowi powiatowemu, czyli i o ile preliminowane na ten rok z funduszu poboru myta kopytkowego roboty uskutecznione zostały i czy cały dochód, który z poboru myta kopytkowego wpłynął, był na ten cel obrócony i wyczerpany.

Art. IX.

Kontrola nad robotami około utrzymania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich pokrywanemi z funduszu poboru myta kopytkowego służy Wydziałowi powiatowemu a względnie Wydziałowi krajowemu.

Art. X.

Gdyby gmina miasta Stanisławowa wymienionych w tej ustawie warunków nie dopełniała, zarządzi polityczna władza powiatowa wskazane w ustawie drogowéj środki przymusowe. Gdyby zaś takowe nie skutkowały, może polityczna władza krajowa, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, wstrzymać pobór myta kopytkowego.

Art. XI.

Wykonanie niniejszéj ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Alegat 99.

Sprawozdanie

Komisyi szpitalnej w przedmiocie organizacyi Szpitali krajowych w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z d. 12 Września 1878 L. 43 przekazała Wysoka Izba Komisyi szpitalnej do zbadania sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie organizacyi szpitali krajowych w Krakowie. Komisya zbadawszy powyższą sprawę przyszła do przekonania, iż wskutek ukończenia budowy nowych pawilonów i zbliżającego przeniesienia szpitala św. Ducha do gmachów św. Łazarza zachodzi konieczna potrzeba zaprowadzenia niektórych zmian w toku administracyi szpitalnej, tudzież w miarę powiększenia się samego zakładu niezbędnem okazuje się odpowiedna zmiana w etacie urzędników.

Z powodu połączenia dwóch leczniczych zakładów w jeden, posada jednego rządcy szpitala odpada, natomiast liczbę lekarzy wypada koniecznie zwiększyć o jednego prymaryusza, jednego sekundaryusza i jednego praktykanta, a to z powodu zwiększenia się ilości chorych, którym dotychczasowy etat lekarski nie mógłby czynić zadość; jako też przyczynia się do tego nowo zaprowadzający się system pawilonowy szpitala krakowskiego, który posługę lekarską naraz w dwóch oddziałach przez jednego lekarza czyni niemożliwą.

Przy ułożeniu etatu, komisya mając na względzie jednakowość pracy, stosunków życia i koszta utrzymania w obu miastach, przychyla się do wniosku Wydziału krajowego, by płace urzędników i lekarzy szpitali krakowskich wyrównać z płacami jakie pobierają lekarze i urzędnicy szpitali lwowskich. W skutek czego różnica w wydatkach na rok 1879, powstała z powodu reorganizacyi szpitalnej, powiększenia ilości lekarzy i zrównania płac wyniesie 1660 zł. w. a.

Administracya szpitali krakowskich polegała na statucie z r. 1839, który po wcieleniu Rzeczypospolitej krakowskiej do Monarchii Austryackiej był częściowo, w miarę wydawanych rozporządzeń i ustaw, zmieniany lub dopełniany. Za zupełnie więc rzecz słuszną i pożądaną komisya uważa, by obecnie przy połączeniu szpitali krakowskich w jeden wielki zakład leczniczy krajowy,

uposażyć go w statut, któryby obejmywał wszystkie dziś obowiązujące ogólne przepisy państwowe, a zarazem jednakże uwzględniał szczegółowe właściwości instytucyi pod względem funduszów, zarządu gospodarstwa, tudzież administracyi, która ze względu na oddalenie nie może być wykonywaną pod bezpośrednim nadzorem Wydziału krajowego. Pozostawiono więc instytucyę nadzorczą — komitet administracyjny, utworzony w r. 1873 przez Wydział krajowy, którego to użyteczność kilkoletnia praktyka stwierdziła, a co posłużyło za powód, iż stałe urządzenie i ścisłe określenie atrybucyi komitetu administracyjnego zostało statutem szpitalnym objęte.

Komisya szpitalna zbadawszy dokładnie powyższe motywa w sprawozdaniu Wydziału krajowego z d. 14 Czerwca 1878 roku zawarte, wnosi:

1. Wysoki Sejm raczy uchwalić dla szpitala krakowskiego etat posad i płac załączony pod A.

2. Wysoki Sejm raczy upoważnić Wydział krajowy do wydania statutu dla szpitala krajowego w Krakowie według załącznika B.

Uchwała ta załatwia jednocześnie przekazaną komisyi szpitalnej petycyę L. 392/s. urzędników administracyjnych szpitala krajowego w Krakowie o podwyższenie płac i przyznanie dodatków aktywalnych.

Romaszkan,
przewodniczący komisyi.

Józef Wernicki,
sprawozdawca.

Alegat A.

ETAT

posad i płac krajowego szpitala Św. Łazarza w Krakowie.

I.

Etat posad.

A. Naczelny zarząd.

Dyrektor.

B. Służba lekarska.

a) sześciu prymaryuszów, (między nimi profesor położnictwa);
b) sześciu sekundaryuszów;
c) trzech asystentów;
d) akuszerka;
e) aptekarz;
f) prosektor;
g) chemik.

C. Służba duchowna.

Kapelan obrządku łacińskiego.

D. Służba administracyjna.

a) rządca;
b) dwóch oficyałów;
c) dwóch pisarzy stałych.

E. Służba niższa.

a) woźny;
b) odźwierny;
c) dozorca w zakładzie obłąkanych.

II.

Etat płac.

1. Dyrektor:
   a) płacy 1600 zł.;
   b) pomieszkanie w szpitalu, z opałem i światłem (albo 400 zł. relutum);
   c) dodatek pięcioletni 300 zł.;
2. Prymaryusze:
   a) płacy 1200 zł.;
   b) dodatek pięcioletni 200 zł.
3. Profesor położnictwa za pełnienie obowiązków prymaryusza 650 zł.
4. Sekundaryusze:
   a) płacy 600 zł.;
   b) pomieszkanie w szpitalu z opałem i światłem.
5. Asystenci:
   płacy 500 zł.
6. Akuszerka:
   a) płacy 400 zł.;
   b) pomieszkanie w zakładzie z opałem i światłem.
   c) dodatek pięcioletni 40 zł.
7. Aptekarz:
   a) płacy 800 zł.;
   b) na pomieszkanie 200 zł.;
   c) dodatek pięcioletni 100 zł.
8. Za pełnienie obowiązków prosektora 800 zł.
9. Za pełnienie obowiązków chemika patologicznego 700 zł.
10 Kapelan:
   a) płacy 600 zł.
   b) na mieszkanie 200 zł.
11. Rządca:
   a) płacy 1200 zł.;
   b) dodatek pięcioletni 200 zł.
   c) pomieszkanie opalane i oświetlane.
12. Oficyałowie: (2)
   a) płacy 1000 zł.;
   b) dodatek pięcioletni 150 zł.
13. Pisarze:
   a) płacy 600 zł.;
   b) dodatek pięcioletni 100 zł
14. Dozorca domu (obłąkanych).
   a) płacy 400 zł.

b) dodatku pięcioletniego 50 zł,;
c) pomieszkanie z opałem;
d) wikt.

15. Woźny:
a) płacy 300 zł.
b) na ubiór 50 zł.;
c) dodatek pięcioletni 50 zł.

16. Odźwierny:
a) płacy 150 zł.;
b) pomieszkanie opalane,
c) wikt,
d) na ubiór 50 zł.;
e) dodatek pięcioletni 30 zł.

17. Wysokość płac i emolumentów innej służby w szpitalu oznaczy Wydział krajowy.

III.

Etat ten wchodzi w życie z dniem 1 Stycznia 1879. roku.

Uchwała.

Wszelkie dotychczas pobierane, a w etacie pominięte dodatki na mieszkanie lub drożyznę, ustają z dniem 1. Stycznia 1879, jeżeli nie zachodzi wypadek w §. 6 ustawy z dnia 3 stycznia 1874 r. przewidziany.

STATUT

szpitala św. Łazarza w Krakowie.

I. Przeznaczenie i środki utrzymania.

§. 1. Szpital św. Łazarza w Krakowie jest publicznym i powszechnym zakładem krajowym, zostaje pod zwierzchnim zarządem Wydziału krajowego i obejmuje:

a) oddziały chorób wewnętrznych i zewnętrznych;

b) zakład położnic;

c) oddział syfilitycznych; i

d) zakład dla obłąkanych.

Co do utrzymania w szpitalu św. Łazarza podrzutków i dzieci ubogich położnic, obowiązują przepisy ustawy krajowej z dnia 10 Maja 1873. L. 249. dz. u. kr. i rozporządzenie Wydziału krajowego z dnia 23 Maja 1873. L. 252 dz. u. kr.

§. 2. Wszystkie fundusze powyższych oddziałów i zakładów szpitala św. Łazarza, aczkolwiek obecnie pod jednym zarządem połączonych, z jakiegokolwiek źródła pochodzących, czyli się one w kraju lub za granicą znajdują, są nietykalną własnością tych poszczególnych zakładów. Nie mogą być zatem od pierwotnego swego przeznaczenia odciągane, ani też dochody z nich na inne cele nad te, jakie fundatorowie w swych zapisach wskazali, obracane.

§. 3. Środków do utrzymania szpitala, a względnie każdego z zakładów, dostarczą:

a) dochody z własnych funduszów;
b) zwroty kosztów leczenia;
c) inne rozmaite dochody;
d) zasiłki z funduszu krajowego.

II. Nadzór i naczelny zarząd.

§. 4. C. k. Rządowi służy policyjno-sanitarny nadzór nad szpitalem, w myśl ustawy z dnia 30. Kwietnia 1870 r. Nr. 68 dz. u. p.

§. 5. Wydział krajowy jest naczelną władzą zarządzającą szpitalem. Wydział krajowy wykonywa swą władzę w myśl przeznaczenia zakładów, stosownie do obowiązujących ustaw i przepisów, tudzież do postanowień niniejszego statutu.

§. 6. Wydział krajowy ustanawia komitet administracyjny w celu wykonywania, w zastępstwie Wydziału krajowego, opieki nad szpitalem i kontroli nad zarządem miejscowym wedle instrukcyi przez Wydział krajowy wydanej.

Komitet administracyjny składa się z pięciu członków; mianowicie: z przewodniczącego przez Wydział krajowy bezpośrednio powołanego, z trzech członków mianowanych przez Wydział krajowy, z których jednego przedstawia Rada powiatowa, drugiego Rada miejska a trzeciego Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego, nareszcie z dyrektora szpitala.

III. Stosunki służbowe.

a) **Ogólne postanowienia.**

§. 7. Lekarskie, administracyjne i gospodarskie czynności w szpitalu załatwiają: dyrektor, lekarze, urzędnicy i słudzy.

§. 8. Urzędnikami i sługami szpitala są: dyrektor, prymaryusze i inni lekarze etatowi, aptekarze, rządca, oficyałowie, pisarze, woźny i odźwierny.

Obowiązki każdego z tych funkcyonaryuszów, niemniej stanowisko profesora położnictwa, profesora klini-

ki chorób skórnych i syfilitycznych, prosektora i chemika patologicznego, określi osobna instrukcya.

Ustanowa służby krajowej, tudzież §§. 4, 6, 8 i 9 uchwały sejmowej z dnia 3 Stycznia 1874 r. stosują się do urzędników szpitalnych, z tem ograniczeniem, że do dyrektora mogą być w drodze dyscyplinarnej zastosowane postanowienia zawarte w §. 45 lit. f) i g) ustanowy, tylko za przyzwoleniem c. k. Rządu.

§. 9. Etat posad i płac ustanawia Sejm krajowy.

b) Dyrektor.

§. 10. Dyrektor szpitala jest bezpośrednim zwierzchnikiem służby lekarskiej i administracyjnej, wszelkich warstw i kategoryi, sprawuje bezpośrednio zarząd w szpitalu tak w administracyjnym jak w lekarskim względzie, stara się o jak najlepsze pielęgnowanie chorych i o stosowne onych pomieszczenie, czuwa nad gorliwem pełnieniem obowiązków wszystkich organów szpitala, wykonywa polecenia władz przełożonych, tudzież reprezentuje szpital na zewnątrz w granicach instrukcyi przez Wydział krajowy wydanej. W ogóle dyrektor jest organem wykonawczym, odpowiedzialnym za to, ażeby cele i przeznaczenie szpitala, w miarę możności, osiągnięte zostały. Sprawy niecierpiące zwłoki, dyrektor załatwia samoistnie, z obowiązkiem zdania sprawy komitetowi.

Dyrektor jest członkiem stałym komitetu administracyjnego z głosem stanowczym i referentem spraw szpitalnych na posiedzeniach komitetu, winien być doktorem Medycyny i Chirurgii lub doktorem wszech nauk lekarskich i jest obowiązanym mieszkać w szpitalu. Dyrektora mianuje Cesarz na przedstawienie Wydziału krajowego.

c) Służba lekarska.

§. 11. Prymaryusze ordynują na przydzielonych im oddziałach samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością.

Nieobecnego dyrektora zastępuje jeden z prymaryuszów, którego dyrektor, za uwiadomieniem komitetu administracyjnego, do tego wyznaczy, tak długo, dopóki Wydział krajowy inaczej nie zarządzi.

Prymaryuszów mianuje Wydział krajowy na przedstawienie dyrektora, zaopiniowane przez komitet administracyjny.

§. 12. Prymaryuszem w zakładzie położnic jest każdoczesny c. k. profesor położnictwa.

Obowiązki służbowe tego prymaryusza względem zakładu są te same, jak innych prymaryuszów.

§. 13. Prosektor jest obowiązany wykonywać naukowe sekcye zwłok, z wyjątkiem sekcyi sądowych i policyjnych, zbierać daty statystyczne do przyczyn chorób i śmiertelności i składać naukowe sprawozdania.

Chemik patologiczny uskutecznia analizę chemiczną dla oddziałów.

Wydział krajowy zawiera umowy z każdoczesnymi profesorami anatomii patologicznej i chemii patologicznej o pełnienie obowiązków prosektora i chemika.

§. 14. Sekundaryusze, asystenci i praktykanci pełnią służbę pomocników przy prymaryuszach na oddziałach, do których są przydzieleni, a z polecenia dyrektora wszelką inną służbę lekarską w szpitalu.

Sekundaryusze są obowiązani mieszkać w szpitalu i mogą być, w razie potrzeby, czasowo powołani do samodzielnego ordynowania w zastępstwie prymaryusza.

Sekundaryuszów i asystentów mianuje Wydział krajowy na dwa lata, na przedstawienie dyrektora, zaopiniowane przez komitet admistracyjny.

Odznaczający się w pełnieniu swych obowiązków sekundaryusz jub asystent może być, w tej samej drodze, jedynie na drugie dwulecie przez Wydział krajowy na zajmowanej posadzie pozostawionym.

Lata służby sekundaryuszów i asystentów będą policzone przy przeniesieniu w stan spoczynku, jeżeli od czasu złożenia przyrzeczenia służbowego, pełniąc bez przerwy służbę przy którymkolwiekbądź z zakładów krajowych, posunęli się na stałą posadę.

Lekarskich praktykantów przyjmuje i uwalnia dyrektor donosząc o tem, za pośrednictwem komitetu administracyjnego, Wydziałowi krajowemu.

§. 15. Posady lekarzy szpitalnych mogą być nadane tylko doktorom Medycyny; na oddziale chirurgicznym tylko doktorom Medycyny i Chirurgii, w zakładzie położnic tylko doktorom Medycyny, którzy są oraz magi-

strami położnictwa. Doktorom wszech nauk lekarskich może być nadaną każda z tych posad.

Lekarzem ordynującym w zakładzie dla obłąkanych może zostać tylko taki doktor Medycyny, który się wykaże, że jako psychiatra pełnił już służbę lekarską w zakładzie dla obłąkanych.

§. 16. W zakładzie dla położnic pełni służbę akuszerka, którą Wydział krajowy mianuje na przedstawienie fakultetu lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego.

d). Służba administracyjna.

§. 17. Pod zwierzchnictwem dyrektora wykonuje rządca zarząd ekonomiczny szpitala.

Rządca zasiada w komitecie administracyjnym z głosem doradczym. W zastępstwie dyrektora mogą mu być poruczone referaty w sprawach ekonomicznych.

§. 18. Oficyałowie załatwiają sprawy kasowe, rachunkowe, tudzież kancelaryjne.

§. 19. Pisarze prowadzą protokół stanu chorych, załatwiają czynności manipulacyjne przy przyjmowaniu chorych, niemniej wszelkie przekazane im prace kancelaryjne.

§. 20. Urzędników mianuje Wydział krajowy na przedstawienie dyrektora a po wysłuchaniu zdania komitetu administracyjnego.

e). Służba duchowna.

§. 21. Obowiązkiem kapelana rzymsko-katolickiego jest udzielać pomocy duchownej chorym, ciężarnym i położnicom, oraz zawiadywać biblioteką szpitalną.

Kapelan będzie przez władzę dyecezyalną za zezwoleniem Wydziału krajowego ustanawianym i oddalanym.

f). Siostry Miłosierdzia.

§. 22. Pielęgnowanie i obsługa chorych mogą być i nadal poruczone czy to Siostrom Miłosierdzia czy innym stowarzyszeniom duchownym lub dobroczynnym za umową przez Sejm zatwierdzoną.

g). Służba niższa

§. 23. Woźnego i odźwiernego mianuje Wydział krajowy na przedstawienie dyrektora.

§. 24. Wydział krajowy oznacza w miarę potrzeby ilość posługaczy i służby domowej.

Posługaczy i służbę, tak męzką jak żeńską przyjmuje i oddala dyrektor, jeżeli Wydział krajowy nie postanowi inaczej.

IV. Warunki umieszczenia chorych.

(z wyjątkiem obłąkanych).

§. 25. Do szpitala św. Łazarza winien być przyjęty każdy zgłaszający się chory, którego stan zdrowia wymaga, aby był w szpitalu leczony a to bez względu na stan, płeć, wyznanie lub przynależność

§. 26. Nie będą przyjmowani: Chorzy, dotknięci chorobami długotrwałemi, bezgorączkowemi a nieuleczalnemi, jeżeli choroba nie jest powikłaną z inną, wymagającą leczenia szpitalnego, lub jeżeli nie przedstawia objawów bezpośrednio życiu zagrażających, nareszcie jeżeli przyjęcia chorego nie wymagają względy sanitarno-policyjne.

Chorzy dotknięci chorobą zaraźliwą będą przyjmowani do szpitala dopóty, dopóki ta choroba nie panuje nagminnie. W takim razie gmina jest obowiązaną urządzić dla tych chorych osobny szpital.

§. 27. Zarząd szpitala powinien przyjmować chorych bezzwłocznie, każdego czasu, tak w dzień jak w nocy, skoro tylko lekarz do tego ustanowiony uzna, że się do przyjęcia kwalifikują.

W wypadkach wątpliwych orzeka dyrektor ostatecznie, czy przyjęcie ma nastąpić czy nie.

§. 28. Jeżeli przy kwalifikowaniu chorego okażą się na nim ślady, mogące stanowić poszlaki zbrodni lub występku, dyrektor szpitala winien o tem zrobić doniesienie do właściwej c. k. prokuratoryi rządowej.

§. 29. Chorzy dotknięci chroniczną niemocą, nie mogą pozostawać w szpitalu dłużej nad trzy miesiące, z wyjątkiem gdyby dyrektor wspólnie z prymaryuszem uznali potrzebę niezbędną dłuższego zatrzymania w szpitalu.

§. 30. Chorzy powinni się zachować stosownie do porządku domowego.

Sale chorych kiłowych i zakażonych powinny być odosobnione klauzurą. Odwiedzanie takich chorych może nastąpić tylko za każdorazowem zezwoleniem prymarjusza a z wiedzą dyrektora.

§. 31. Chorym wolno, na własny koszt, za przyzwoleniem prymarjusza i z wiedzą dyrektora. wezwać do narad innych lekarzy.

§. 32. Dyrektor niemoże wzbronić profesorom klinicznym i ich asystentom wstępu do żadnej z sal, ani wzbronić przeniesienia do klinik tych chorych, których sobie wybiorą między niepłacącemi za siebie. Dyrektor winien jednak przestrzegać, aby na klinikę nie przenoszono chorych bez ich własnego zezwolenia. Dyrektor jest obowiązany przyjmować do szpitala tych chorych uleczalnych, którzy przy zamknięciu z powodu wakacyi klinik, opieki szpitalnej potrzebują.

V. Przyjmowanie chorych umysłowych.

§. 33. Każdy chory na umyśle winien być przyjętym do zakładu, o ile miejsca starczy, a mianowicie:
a) z chorobą uleczalną,
b) z chorobą nieuleczalną,
jeżeli chory zagraża publicznemu bezpieczeństwu lub obyczajności publicznej.

§. 34. Od przyjęcia do zakładu są wykluczone wszelkiego rodzaju kaleki umysłowe. nieszkodliwe. Wydział krajowy może atoli wyjątkowo w wypadkach uwzględnienia godnych zezwolić na przyjęcie takich chorych.

§. 35. Chorych do zakładu obłąkanych przyjmuje dyrektor, po wysłuchaniu zdania prymaryusza, na żądanie stron interesowanych, lub właściwej władzy bezpieczeństwa.

W celu uzyskania przyjęcia należy dyrektorowi przedłożyć następujące dokumenta:

a) świadectwo władzy miejscowej z wymienieniem następujących danych: imienia i nazwiska chorego, wieku, wyznania, stanu zatrudnienia miejsca przynależności, miejsca ostatniego pobytu, stosunków rodzinnych i stosunków majątkowych chorego i jego rodziny w linii wstępnej i zstępnej, nazwisko i miejsce zamieszkania rodziców, opiekunów lub kuratora, a gdyby takowy nie był ustanowiony, tej osoby, która ma zastępować chorego w obec zakładu.

b) historyę choroby, sporządzoną przez lekarza, wedle wzoru przepisanego.

c) oświadczenie lekarza powiatowego, względnie fizyka miasta Krakowa, iż osoba, która ma być oddaną do zakładu, kwalifikuje się do przyjęcia.

d) w przypadkach zagrażających publicznemu bezpieczeństwu lub obyczajności publicznej, stosowne poświadczenie miejscowej władzy;

e) co do płacących chorych, pisemne zobowiązanie się tej osoby, która ma opłatę uiszczać, że koszta leczenia i utrzymania, wedle ustanowionej taksy, miesięcznie z góry płacić będzie, wraz z oświadczeniem, że się poddaje rygorowi ustanowionemu w §. 48 na przypadek nieuiszczania w terminie opłaty. Możność płacenia musi być na tym rewersie przez miejscową władzę zatwierdzoną.

§. 36. Gdyby władze bezpieczeństwa, w nagłych wypadkach, uznały potrzebę oddać chorego do zakładu bez dokumentów w poprzednim paragrafie wymienionych, w takim razie powinny je dodatkowo, jaknajspieszniej dyrektorowi przedłożyć.

§. 37. Zakład nie ponosi żadnych kosztów z powodu odstawienia chorych do zakładu.

§. 38. Chorzy winni być oddani do zakładu, wedle możności, należycie odziani, zaś chorzy płacący muszą być nadto zaopatrzeni w potrzebną do zmiany odzież i bieliznę co jednakże niemoże być powodem nieprzyjęcia do szpitala.

§. 39. Każdy do zakładu przyjęty chory, ma być bez zwłoki, do protokołu stanu chorych zapisany. Protokół ten parafowany przez Wydział krajowy ma być prowadzony w sposób przepisany w §. 13. rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 maja 1874. Nr. 71 D. u. p.

Dyrektor szpitala winien w przeciągu 24 godzin donieść trybunałowi I. instancyi w Krakowie o przyjęciu chorego, oznajmiając zarazem daty wymienione w ustępach **a**) do **h**) protokołu stanu chorych, i zażądać poświadczenia o tem doniesieniu.

Jeżeli chory podczas pobytu w zakładzie ukończy 24. rok życia, lub jeżeli zajdą okoliczności, które pociągają za sobą zmianę w osobie prawnego zastępcy, winien dyrektor donieść o tem pomienionemu sądowi z dokładnem podaniem stosunków osobistych chorego (§. 9. minist. rozporz. z d. 14. Maja 1874 Nr. 71 D. u. p.)

§. 40 Chorzy podlegają przez czas pobytu w zakładzie rozporządzeniom lekarza ordynującego, który odpowiedzialnym jest za zgodne z nauką i ludzkością obchodzenie się z nimi.

Dozór nad chorymi ma być w ten sposób wyko-

nywany, ażeby ani sobie ani innym osobom szkody wyrządzić, ani też samowolnie wydalić się nie mogli.

Środki przymusowe przeciwko chorym, mogą być użyte tylko w razie ostatecznej potrzeby, a to tylko na zarządzenie lekarza, i z wszelkimi względami humanitarnymi.

Rodzinie, opiekunowi i kuratorowi chorego wolno zażądać narady lekarskiej z lekarzami nienależącymi do zakładu, lecz za wiedzą dyrektora i na ich własny koszt. Lekarz ordynujący od tej narady uchylić się nie może.

§. 41. W celach leczniczych utrzymuje zakład w miarę funduszów, potrzebne urządzenia, dla umysłowego i fizycznego zatrudnienia, tudzież dla rozrywki chorych.

§. 42. Lekarz ordynujący może w porozumieniu z dyrektorem pozwalać chorym wydalać się na krótki czas z zakładu, wszelako pod należytym dozorem.

§. 43. Wszyscy w służbie zakładu zostający są obowiązani zachować tajemnicę o rodzinnych i wszelkich innych stosunkach chorych. Na ustne lub pisemne zapytania winien dyrektor udzielić wiadomości o stanie zdrowia chorych, wszelako tylko rodzinie, opiekunom, kuratorowi i władzom do tego upoważnionym.

Odwiedzanie chorych, tudzież korespondowanie z nimi, jest zawisłem od zezwolenia lekarza ordynującego.

Na zwiedzanie zakładu udziela dyrektor pozwolenia.

VI. Warunki dla wszystkich chorych.

§. 44. Pod względem wygód w umieszczeniu, pielęgnowaniu i utrzymaniu chorych, urządzone będą trzy klasy, wedle przepisu Wydziału krajowego.

§. 45. Bez zezwolenia Wydziału krajowego nie mogą być wprowadzone żadne wyjątki w normie pielęgnowania, jeżeliby obciążyć miały fundusz szpitalny.

Za pozwoleniem prymaryusza i dyrektora, wolno chorym, w granicach porządku domowego, urządzać sobie własnym kosztem ulepszenia i wygody, a chorym na pierwszej klasie wolno utrzymywać własnego sługę.

§. 46. Wysokość taksy dziennej dla wszystkich trzech klas, ustanawia stosownie do obowiązujących ustaw, Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem krajowym.

Taksy szpitalne muszą być jednakowe dla wszystkich chorych jednej i tej samej klasy, bez względu na ich przynależność.

§. 47. Oprócz taksy niewolno pobierać od chorego żadnej innej należytości ani podarku pod jakąbądź nazwą. Za przyrządy chirurgiczne i opaski, których chorzy trzeciej klasy, opuszczając zakład, koniecznie potrzebują, zapłata żądaną nie będzie.

§. 48. Chorzy mogą być na własne żądanie każdego czasu przeniesieni z jednej klasy do drugiej, wszelako po wyrównaniu należytości.

Dyrektor jest z urzędu obowiązany przenieść chorego z wyższej klasy na trzecią, jeżeli przypadająca zań należytość niezostała w terminie uiszczoną.

§. 49. Chorych, tak krajowców jak innych, których właściwe gminy, w oznaczonym terminie nie odebrały, obowiązaną jest gmina miasta Krakowa, na wezwanie dyrektora, odebrać ze szpitala w ciągu ośmiu dni, a to w myśl §. 28. ustawy z dnia 3 grudnia 1863 Nr. 105. D. u. p.

VII. Wydalenie chorych.

(z wyjątkiem umysłowych).

§. 50. Po wyzdrowieniu należy chorych bezzwłocznie ze szpitala wydalić.

§. 51. Niewywleczeni chorzy będą ze szpitala wydaleni — jeżeli sanitarno-policyjne względy na to zezwalają—w następujących wypadkach:

a) jeżeli wydalenia zażąda sam chory, jego rodzice, opiekun, kurator, krewni, właściwa gmina, lub ta władza, która chorego do szpitala oddała.

b) jeżeli chory przebył w szpitalu trzy miesiące, bez widoków wyleczenia.

§. 52. Pobyt chorego w szpitalu, dłuższy nad trzy miesiące, winien dyrektor wobec Wydziału krajowego usprawiedliwić. Jeżeli chory przynależy do innego kraju koronnego państwa Austryackiego, lub do królestwa Węgierskiego, usprawiedliwienie to ma dyrektor przesłać także właściwej władzy kraju, do którego chory przynależy.

§. 53. Przy wydaleniu chorych nieuleczalnych powinien dyrektor zastosować się do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 17 Czerwca 1869 r. l. 1713 Nr. 28 D. u. k.

VIII. Wydalenie chorych umysłowych.

§. 54. Dyrektor jest obowiązany:
1) zarządzić wydalenie z zakładu:
  a) chorych wyleczonych,
  b) chorych nieuleczalnych, jeżeli nie zachodzi obawa narażenia przez to publicznego bezpieczeństwa lub publicznej obyczajności.
2) wydać każdego czasu chorego niewyleczonego do rąk zgłaszającej się o to rodziny, lub prawnego zastępcy.

§. 55. Skoro dyrektor poweźmie zamiar wydalenia chorego, powinien oznaczyć termin i o tem zawiadomić:

a) rodzinę lub prawnego zastępcę,

b) urząd tej gminy, do której chory przynależy,

c) władzę opiekuńczą lub kuratelarną, jeżeli chory pod taką władzą zostaje,

d) władzę bezpieczeństwa, ieżeli chorego ze względów policyjnych do zakładu oddała.

§. 56. Wyleczonych pełnoletnich należy wydalić w oznaczonym terminie, bez względu na to, czy się rodzina lub prawny zastępca zgłosili.

Jeżeli strony, zawezwane przez dyrektora, niezgłaszają się w przeznaczonym terminie po odbiór chorego, służy dyrektorowi prawo odesłać chorego rodzinie, gminie lub władzy bezpieczeństwa, które go do zakładu oddały, wszelako pod troskliwym nadzorem, i to płacącego: na jego własny koszt, lub na koszt rodziny, zaś bezpłatnie leczonego na koszt gminy, do której przynależy.

Na żądanie interesowanych (rodziny, opiekuna, kuratora lub gminy) mogą chorzy być odprowadzeni przez służbę zakładu, wszelako tylko za zwrotem kosztów.

§. 57. Przy odbieraniu chorego niewyleczonego, winien odbierający złożyc do rąk dyrektora:

a) przyzwolenie władzy opiekuńczej lub kuratelarnej, jeżeli chory pod taką władzą zostaje;

b) przyzwolenie władzy bezpieczeństwa gminy, w której chory mieszkać ma, jeżeli stan zdrowia zagraża publicznemu bezpieczeństwu lub publicznej obyczajności;

c) pisemne zobowiązanie się do dalszego pielęgnowania chorego.

§. 58. W razie ucieczki chorego winien dyrektor bezzwłocznie zarządzić potrzebne kroki, w celu przytrzymania zbiegłego i odstawienia go napowrót do zakładu.

Wrazie ucieczki, jak również przy udzieleniu pozwolenia na czasowe oddalenie się chorego z zakładu, winien dyrektor w przeciągu 24 godzin zawiadomić o tem rodzinę lub prawnego zastępcę a względnie także władzę opiekuńczą lub kuratelarną i właściwą władzę policyjną.

§. 59. O każdem wydaleniu lub wydaniu chorego winien dyrektor zawiadomić trybunał I. instancyi w Krakowie.

IX. Postępowanie ze zmarłymi.

§. 60. O wszystkich wypadkach śmierci zawiadomi zarząd szpitala c. k. sąd właściwy, za pośrednictwem Magistratu, a o śmierci obłąkanego trybunał I. instancyi w Krakowie, tudzież opiekunów, kuratorów i jak niemniej tę władzę, która chorego, z zastrzeżeniem zwrotu, do zakładu oddała, zaś bezpośrednio c. k. sąd właściwy, jeżeli po zmarłym pozostały w depozycie zarządu szpitala, pieniądze lub kosztowności.

§. 61. Zwłoki zmarłych w szpitalu podlegają obdukcyi. Na żądanie rodziny, należy jednak zaniechać obdukcyi, jeżeli koszta leczenia zwrócone zostały.

Jeżeli zachodzi prawem przepisana potrzeba sądowej lub policyjnej obdukcyi zwłok, obowiązany jest dyrektor zawiadomić o tem właściwą władzę, najpóźniej w ciągu 24 godzin.

§. 62. Rodzinie zmarłego służy prawo pogrzebania zwłok własnym kosztem. Jeżeli to nie nastąpi, zwłoki zmarłych będą pogrzebane przez zarząd szpitala, stosownie do klasy, na której byli pielęgnowani na koszt funduszu szpitalnego.

X. Postępowanie końcowe.

§. 63. Statut ten wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1878. r.

L. 562/S.

Alegat 100.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku posła Zatorskiego, co do mianowania auskultantów sądowych i pomnożenia adjutów.

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Zatorskiego, który wysoki Sejm uchwałą z dnia 27 września b. r. do zdania sprawy przekazał komisyi prawniczej, brzmi:

„Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby zniósł istniejące obecnie ograniczenie liczby auskultantów sądowych w Galicyi i upoważnił Sądy wyższe krajowe we Lwowie i Krakowie do mianowania auskultantów bezpłatnych każdego praktykanta, który trzechmiesięczną próbą praktykę sądową z dobrym odbył skutkiem;

2) aby w obydwóch okręgach Sądów wyższych krajowych w Galicyi, powiększył stosunkowo liczbę adjutów.“

Komisya prawnicza uznaje słuszność tego wniosku, postanowiła go tylko uzupełnić.

Etat osobowy dla Sądów kolegialnych w obydwóch obrębach Sądów wyższych krajowych naszego kraju, uregulowany ostatecznie co do rangi posad Najwyższem postanowieniem z dnia 21 maja 1873 (reskrypt ministeryalny z d. 22 maja 1873 l. 6644) jest co do liczby auskultantów sądowych następujący:

Dla obrębu Sądu wyższego krajowego we Lwowie, a więc dla Galicyi i Bukowiny, systemizowanych jest ogółem 159 posad auskultantów (140 dla Galicyi, 19 dla Bukowiny). Miedzy temi płatnych jest: posad 57 z adjutum po 600 zł., 58 posad z adjutum po 500 zł. rocznie, a 44 posad jest bezpłatnych.

Dla obrębu Sądu wyższego krajowego w Krakowie, systemizowanych jest posad auskultantów 94; z tych 37 z adjutum po 600 zł., 37 z adjutum po 500 zł., a 20 jest bezpłatnych. — Liczba tedy auskultantów sądowych, tak płatnych, jak niepłatnych, jest tym etatem ograniczona tak, iż nawet niepłatnym auskultantem zostać nie można, dopóki się posada auskultanta nie opróżni.

Auskultanci sądowi są najniższymi etatowymi urzędnikami konceptowymi, nie są jednak najniższymi pracownikami konceptowymi. Oprócz auskultantów bowiem, są jeszcze tak zwani praktykanci sądowi nieetatowi. Po skończonych studyach prawniczych i zdaniu examinów rządowych, wstępują kandydaci bądź sądownictwa, bądź adwokatury lub notaryatu, do Sądu na praktykę konceptową, gdyż bez takiej praktyki sądowej obecnie ani adwokatem, ani notaryuszem zostać nie można. Otóż ci praktykanci, którzy zawodowi sędziowskiemu poświęcić się zamierzają, znajdują się z powodu, że liczba auskultantów, nawet bezpłatnych, etatem jest ograniczona, w tem smutnem położeniu, że choćby dłuższy czas praktykę odbywali, czas praktyki do lat służby sądowej liczony im nie będzie, aż dopiero od chwili, gdy zostaną auskultantami, auskultantami zaś mogą zostać, jak się rzekło powyżej, wtedy dopiero, gdy się otworzy posada auskultanta.

Praktykant tedy taki wysługuje się nietylko bez żadnego wynagrodzenia, lecz nadto bez widoków, że mu ta wysługa do lat służby policzoną będzie. Przeciwnie, praktykant sądowy, zamierzający się poświęcić adwokaturze, lub notaryatowi, wpisany być może już po jednorocznej takiej praktyce na listę kandydatów adwokatury lub notaryatu, z tym dla siebie korzystnym skutkiem, iż nietylko będzie miał za pracę swą wynagrodzenie od notaryusza lub adwokata, lecz nadto, iż czas na praktyce sądowej, a następnie na praktyce u adwokata lub notaryusza spędzony, wliczony mu będzie całkowicie do praktyki adwokackiej lub notaryalnej.

Z tego się okazuje, że praktykanci sądowi tej kategoryi, którzy zawód sędziowski sobie obierają, są w gorszem bez porównania położeniu od praktykantów tej kategoryi, którzy idą na linią obrońców, lub do notaryatu. Skutek tej nierówności położenia jest ten, iż nawet ci praktykanci sądowi, którzyby sądownictwu poświęcić się chcieli, opuszczają gromadnie służbę sądową i obierają sobie zawód adwokacki lub notaryalny. To samo czynią także auskultanci bezpłatni, jeżeli nie mają widoków uzyskać adjutum, a trzeba wiedzieć, że liczba tych bezpłatnych auskultantów jest znaczna i że kilka lat nieraz na adjutum czekać muszą. Zdarza się też często, że auskultant bezpłatny, nawet taki, który zdał examin sędziowski, porzuca, nie mając nadziei otrzymać rychło adjutum, sądownictwo na zawsze, lub udaje się do krajów sąsiednich, na Szląsk lub do Morawy, a nawet do Austryi, gdzie łatwiej jest otrzymać adjutum niż u nas w kraju. — Dlatego to czuć się daje brak młodzieży w gałęzi sądowniczej coraz to dotkliwiej i ten stan stawać się będzie coraz gorszym, jeżeli Rząd nie będzie się starał pozyskać dla sądownictwa sił młodych.

Stosownym do tego środkiem wydaje się tedy być komisyi prawniczej: nieograniczać liczby auskultantów bezpłatnych i pomnożyć liczbę adjutów przynajmniej o połowę posad dotychczas bezpłatnych, t. j. dla obrębu lwowskiego o 22, dla krakowskiego o 10.

Kiedy chodziło o pomnożenie trybunałów I. instancyi w naszym kraju, Wydział krajowy w sprawozdaniu swem z d. 21 października 1873 l. 10696, a komisya prawnicza w sprawozdaniu z d. 8 grudnia 1873 wykazali, w jak rażący sposób przy organizacyi władz sądowych kraj nasz pokrzywdzony został. Okręgi terytoryalne sądów kolegialnych są u nas nierównie większe od okręgów w innych krajach, a mimo to sądy kolegialne wyposażone są u nas mniejszemi siłami, aniżeli sądy kolegialne innych krajów monarchii. To też na posiedzeniu wysokiego Sejmu z dnia 15 grudnia 1873 zapadła była między innemi uchwała: „Przed utworzeniem trybunałów I. instancyi

dla każdego z dawnych obwodów, niezbędnem jest pomnożenie etatu sędziów przy istniejących trybunałach.“

Komisya nie ma dat pod ręką co do liczby auskultantów i adjutów w innych krajach monarchii, nie wdaje się przeto w porównanie pod tym względem kraju naszego z innemi; podnosi ona to tylko, co jest pewne i niewątpliwe, a mianowicie, że już ograniczenie liczby auskultantów bezpłatnych do pewnej zamkniętej tylko cyfry i mała stosunkowo liczba adjutów, odwodzi u nas młodzież od zawodu sędziowskiego i że brak sił nowych staje się coraz większy w naszym kraju. Jednakże temu złemu zaradzić może wniosek posła Zatorskiego tylko poniekąd, aby zaradzić stanowczo, sięgnąć trzeba do źródła głównego.

Niemiłem zjawiskiem w ustawodawstwie austryackiem jest § 13 ustawy z d. 15 kwietnia 1873 l. 47 D. u. p., który stanowi, że elewom, aspirantom i praktykantom innych gałęzi służby rządowej, czas na praktyce spędzony do lat służby się liczy, a jedynie praktykanci sądowi od tego są wyjęci; tym bowiem czas służby od tej dopiero chwili liczyć się zaczyna, kiedy zostaną auskultantami — a to według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 października 1854 l. 262, które tą ustawą w mocy swej utrzymane zostało. Tak tedy praktykant sądowy jest pomiędzy wszystkimi praktykantami jakkiegokolwiek rodzaju i nazwiska, tak tymi, którzy wspólnie z nimi pracują, lecz do adwokatury lub notarjatu przejść zamierzają, jako też tymi, którzy gdzieindziej służą, n. p. w policyi, poczcie, buchalteryi i t. d., jeden jedyny, któremu czas praktyki do lat służby się nie liczy.

Skutkiem tego jest, że praktykant przechodzący z innej gałęzi służby rządowej n. p. z prokuratoryi skarbowej, z policyi, do sądownictwa, staje się w służbie etatowej starszym o cały czas praktyki gdzieindziej przebytej, od auskultanta, który równocześnie z nim, a nawet wcześniej wstąpił był do sądownictwa, co oczywiście na awans i wymiar pensyi wielki ma wpływ z ujmą i krzywdą urzędników sądowych. I dlatego to wielu z młodzieży garnie się do innych gałęzi służby rządowej, częstokroć wbrew powołaniu wewnętrznemu, a pomija sądownictwo. choćby ten zawód usposobieniu ich odpowiadał więcej niż zawód inny.

Otóż tę nierówność i niesprawiedliwość koniecznie usunąć trzeba, a to przez ustawę, któraby w § 13 ustawy z dnia 15 kwietnia 1873 nr. 47 Dz. u. p. co do lat służby także na praktykantów sądowych rozszerzyła. Gdy jednak zmiana taka jedynie w drodze ustawodawstwa państwowego przeprowadzoną być może, komisya uzupełniając wniosek posła Zatorskiego, proponuje wysokiemu Sejmowi wezwać c. k. Rząd, ażeby tenże w drodze ustawodawstwa państwowego postarał się o zmianę owego paragrafu 13. rzeczonej ustawy w wskazanym kierunku.

Będzie to aktem sprawiedliwości, o co już od lat kilku pukają do Rządu nietylko praktykanci sami, lecz także przełożone ich władze sądowe, widząc, jak szkodliwie nierówność powyżej omówiona wpływa na zasilanie sądownictwa młodzieżą i to właśnie w czasie, kiedy czynności sądów już z powodu zakładania ksiąg hypotecznych mnożą się w sposób niezwykły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby zniósł istniejące obecnie ograniczenie liczby auskultantów sądowych w Galicyi i upoważnił Sądy krajowe wyższe we Lwowie i Krakowie do mianowania auskultantem bezpłatnym każdego praktykanta, który odbył praktykę próbną z dobrym skutkiem,

2) aby powiększył liczbę adjutów dla auskultantów sądowych przynajmniej o 22 dla obrębu Sądu krajowego wyższego we Lwowie, a przynajmniej o 10 dla obrębu Sądu krajowego wyższego w Krakowie,

3) aby w drodze ustawodawstwa państwowego przeprowadził zmianę §. 13, ustawy z dnia 15go kwietnia 1873 l. 47 w tym kierunku, iżby praktykantom sądowym czas na praktyce spędzony, zaliczany był do lat służby, tak jak elewom, aspirantom i praktykantom w innych gałęziach służby rządowej".

Lwów 3 października 1878.

B. Kowalski
Przewodniczący.

Dr. Rydzowski
Sprawozdawca.

Z drukarni K. Pillera.

L. 475/s.

Alegat 101.

Sprawozdanie

komisyi pożyczkowej o zaciągnięciu pożyczki celem niesienia pomocy ludności wyzyskiwanej przez lichwę i podźwignięcia jej z ekonomicznego upadku.

Wysoki Sejmie!

Z przekazanego sobie projektu Wydziału krajowego zaciągnięcia pożyczki krajowej w celu działania przeciw lichwie i podniesienia ludności z ekonomicznego upadku, komisya do tego przedmiotu osobno wybrana, ma zaszczyt zdać sprawę.

Lubo komisya w wielu szczegółach odstąpiła od projektu Wydziału krajowego, przedewszystkiem jednak ma sobie za obowiązek wyrazić uznanie dla Wydziału krajowego za wystąpienie przed Sejmem z projektem, który jest pierwszem usiłowaniem zastosowania w praktyce od kilku lat dotąd w formie teoryi wyrażanych życzeń.

Po wszystkiem tem, co o stosunkach kredytowych z licznych sprawozdań, ankiet, pism publicznych, procesów, wywłaszczeń, z rozpraw w Sejmie i Radzie państwa o lichwie wiadomo, zbytecznem wydawało się komisyi nowych wyszukiwać faktów, albo już znane powtarzać, aby dowieść że stosunki kredytowe u nas są złe i dla przyszłości groźne. Poprzestajemy w tym względzie na odwołaniu się do ostatniego sprawozdania Wydziału krajowego Wysokiemu Sejmowi na obecnej sesyi sejmowej przedłożonego.

Zgodnie więc z Wydziałem krajowym komisya przyszła do przekonania, że należy, aby kraj do polepszenia kredytu przyłożył rękę.

Stanęło zatem pytanie, co zrobić, jak zrobić, jakimi środkami, w jakiej mierze, w jakich granicach i na jakich się opierać zasadach.

Odpowiedzią na te pytania jest niniejsze, o ile możności treściwe sprawozdanie, będące wyrazem jednomyślnych niemal przekonań wszystkich członków w obradach komisyi udział biorących.

Komisya przyjęła bezspornie i jednomyślnie zasadę pomocy własnej, wykluczając stanowczo wszelkie zboczenie ku niebezpiecznej teoryi pomocy państwa, czyli u nas — kraju.

I tu zaraz zastrzedz się winna komisya przeciwko pozornej sprzeczności w jaką z powyższą zasadą wpadać się zdaje, gdy doradza Sejmowi użycia kredytu kraju dla ułatwienia kredytu pojedyńczym.

We wnioskach swoich równie jak w powodach nie odstępuje komisya w żadnej mierze od wypowiedzianej zasady.

Wyjątkowy stan naszego społeczeństwa nakazuje użycia środków, którymi kraj w poważnej swej całości rozporządzać może, jako czasowej pomocy, aby powołać do działania własne siły kraju. Mamy przekonanie, że siły i środki do poprawienia stosunków kredytowych w kraju się znajdują, ale jedne się ukrywają z obawy i niedowierzania, inne z niewiadomości, iż bezpiecznie i z korzyścią własną a z pożytkiem ogółu użyte być mogą i powinny i dlatego należy tworzyć po kraju instytucye budzące zaufanie, dające rękojmią bezpieczeństwa, ściągające do siebie wszelkie zasoby, aby udzielać kredytu tym, którzy go potrzebują a nawzajem rękojmię, jakich kredyt wymaga, przedstawiają.

Tu też winna komisya, aby wszelkiej dwuznaczności uniknąć, nieugruntowanych nadziei nie budzić, zachcianek na zdrowych zasadach nieopartych nie karmić, otwarcie i stanowczo wypowiedzieć, że tam gdzie nic nie ma, nic zrobić nie można, ani życia dać temu, co warunków życia nie posiada. Zadaniem więc naszem być tylko może w zdrowiu utrzymywać to, co zdrowsze, aby nie upadło, słabym przyjść z pomocą, aby do zdrowia wrócili, wszystkie siły pobudzać do działania a szczególnie do skupiania się i łączenia, aby tym sposobem stały się mocnemi, nieżywych zostawić w spokoju. — Czyli finansowym językiem mówiąc ułatwić kredyt tym, którzy na kredyt bądź mieniem, bądz pracą, zasługują, pożyczac tym, którzy oddac mogą. Po za tą granicą kończy się zadanie kredytu, otwiera się pole darów i jałmużny.

Rozbierając wszystko, co o braku kredytu i o lichwie wiadomo, przyszła komisya łatwo do przekonania, że włościanin, mniejszy rzemieślnik i przemysłowiec składają tę część naszego społeczeństwa, która najwięcej tym stanem rzeczy jest dotkniętą, a aż nadto są znane potrzeby jej kredytu, ażebyśmy je tu na nowo wyliczać mieli.

Wobec trudnego zadania wyszukania środków, którymi kraj jako całość, przyjśćby w pomoc kredytowi mógł, sądziła komisya że przedewszystkiem, trzeba ratować to, co ratować najłatwiej to co najbardziej zagrożone, to co najmniejszymi i już w pewnej mierze znanymi środkami ulepszyć można, to wreszcie, co stanowi część naszego społeczeństwa, najliczniejszą, najbardziej opuszczoną, najmniej oświeconą, a ztąd najwięcej na złe rady i pokusy narazoną. Ztąd też najprzód poszło, że komisya radzi działanie Reprezantacyi kraju ograniczyć do tej części społeczeństwa. — Ztąd dalej poszło zmniejszenie pożyczki, przez kraj zaciągnąć się mającej.

Za tem ograniczeniem zadania i zmniejszeniem kwoty przemawia jeszcze i ta okoliczność, że w obecnych okolicznościach, przypuszczać należy dosyć wysoki procent od zamierzonej pożyczki. coby ją dla potrzebujących większych sum, nieprzystępną cz.niło, gdy przeciwnie dowiedzionem jest, że w porównaniu z potwornymi procentami przez włościan opłacanymi, kilkunastu nawet procentowa pożyczka jest jeszcze dobrodziejstwem i ratunkiem. Te także powody usprawiedliwiają zmianę tytułu ustawy, którą komisya wnosi, i sądzi, że nazwa drobnego kredytu oznacza dosyć dokładnie cel ustawy i granice jej działania.

Nadmienić tu wszakże należy, że ograniczając się obecnie na drobnym kredycie, jeżeli instytucye niżej wyszczególnione skutecznie działać będą, rozwiną się, w siłę wzrosną i na zaufanie zasłużą, zczasem i potrzeby większego kredytu zaspokajać będą w stanie.

Jeżeli niewątpimy o środkach materyalnych kraju, to nie chcemy przypuszczać, żeby mu brakło środków moralnych do zadania tego koniecznie potrzebnych, to jest nieco rozumu w kierownictwie, wiele sumienia w wykonaniu, a z razu i gotowości obywatelskiej w pomocy i radzie dla młodszej braci.

Że tego wszystkiego nie braknie, mamy na to dosyć liczne dowody przy zakładaniu w różnych okolicach Towarzystw zaliczkowych, a w każdej znaleźli się obywatele zamożniejsi, którzy pierwsze potrzebne pożyczone kapitały, osobistym swoim kredytem i odpowiedzialnością poręczali.

Zachodzi następnie pytanie, czy takie siły, na których oprzeć można własną pomoc, w kraju się znajdują, czy ci, którzy twierdzą, że pomoc własna jest możebną a zczasem i wystarczającą, nie łudzą się pozorami lub teoryą.

Nadmienić tu nawiasem należy, że obliczenie środków pieniężnych wszędzie jest nader trudne, a w naszym kraju zwykle zupełnie mylne, gdyby kto przed ćwierć wieku był przewidywał, że w tym biednym, ze wszystkich zasobów ogołoconym kraju, znajdzie się własnych pieniędzy po kasach oszczędności, w Towarzystwach wzajemnych, w kasach wkładkowych i po różnych instytucyach pieniężnych kilkadziesiąt milionów zł. austryackich, byłby uchodził co najmniej za marzyciela, kraju nieznającego. Ale wróćmy do naszego bliższego zadania i zróbmy krótki przegląd tego, co się dla kredytu najtrudniejszego, dla tych warstw, które najsrożej przez lichwę wyzyskiwane bywają, własnemi siłami uczynić dało.

Założono towarzystw i kas zaliczkowych 96.

Ze znanych sprawozdań 79 tych towarzystw mają kapitału w udziałach w okrągłych cyfrach	1,772.000 zł.
obcych kapitałów i wkładek	3,876.000 „
suma pożyczek dotąd udzielonych wynosi	7.569.000 „
przeciętna pobieranego procentu	koło 10%
przeciętna dywidenda od udziałów jest także	koło 10%

widzimy więc, że jest to już potężne działanie a z tych najogólniejszych cyfer okazuje się, że nie ma w tych zakładach ani tak wysokich procentów, ani tak wysokich dywidend, jak o tem mówiono.

Kasa oszczędności powiatowa założona została jedna w Wadowicach, ale jej krótkie dzieje dla przykładu naśladowania zapisać warto.

Kasa oszczędności w Wadowicach, założona została 15 stycznia roku 1876 z funduszem 600 zł., powstałym z uzbieranych pieniędzy za kary. Dzisiaj obrót kasowy jest pół miliona; kasa

udzieliła włościanom, bo dla tych przeważnie założoną została, kilka tysięcy pozycyi pożyczek. Przy coraz pomyślniejszym rozwoju udzielała pożyczek powiatowi, gminom wiejskim i miejskim, kilka pożyszek hypotecznych a nawet właścicielom większych własności udziela pożyczki na 8 proc., przyjmuje wkładki na 6 proc.

Zaufanie ludności do tej kasy ciągle wzrasta, dowodem tego, że już włościanie czasem przeszło 1000 zł. wkładają jako zaoszczędzony owoc pracy, a pieniądze przez długie lata leżące marnie w ukryciu, teraz do tej kasy wracają.

Prywatne pojedyncze wkładki dochodzą do 10.000 zł., a stopa procentowa w powiecie całym, została przez wpływ tej kasy bardzo znacznie zniżona. Kasa ta stoi pod gwarancyą powiatu, rozwój tej instytucyi, dla ludności tak użytecznej, jest nadspodziewany i pomyślny. W krótkim czasie dopełnila instytucya ta podwójne swoje zadanie, bo z jednej strony ludność lokuje w niej owoc pracy, z drugiej strony udziela włościanom taniego kredytu. Nadmienimy tu, że takich kas oszczęd. jest w Czechach 72.

Ta jedna kasa oszczędności nakłoniła komisyę do wliczenia kas oszczędności powiatowych do rzędu tych instytucyj, którym z pomocą krajową przyjść należy.

Zostają jeszcze kasy pożyczkowe powiatowe, których istnieje 12, a które równie wszędzie do działających instytucyj kredytowych zaliczamy.

Krótki rys natury tych zakładów pozwala czynić wnioski o ich przyszłości i wpływie.

Towarzystwa zaliczkowe czerpią i pomnażają swe siły przez wzajemność. Każdy pożyczający staje się przez udział, to jest wpłatę pewnej kwoty, członkiem Towarzystwa. Tym sposobem zwiększają się ciągle fundusze, którymi instytucye tego rodzaju obracają, łączą wszystkich w jedno ognisko, około których stoją jako już cząstkowi właściciele funduszu, którym się zajmują i którego strzegą. — Oprócz tego, jeżeli potrafią przez dobre prowadzenie zasłużyć na zaufanie okolicy ściągają do siebie instytucye te różne fundusze, dotąd bezczynnie spoczywające. Mają jeszcze i te wyższość nad innemi, w większych ogniskach zakładanemi instytucyami, że blisko będąc pożyczających mają sposobność poznać dokładnie ich wartość finansową i moralną, a twierdzić śmiało można, że trzeźwość, oszczędność i pracowitość są wielkim u włościanina i rzemieślnika kapitałem, który na kredyt zasługuje — uważa więc komisya tego rodzaju instytucye za bardzo użyteczne i do celu, jaki mamy na oku, prowadzące.

Historya kasy oszczędności powiatowej w Wadowicach daje wyobrażenie o tem, co za pomocą takich instytucyj zrobić można. Jeżeli kasy oszczędności nie pomnażają swoich funduszów przez udziały, to przedstawiają innego rodzaju wyższości. Naprzód zdobywają sobie łatwiej zaufanie publiczne i ściągają do siebie najtrwożliwsze kapitały, ale co najważniejsza, mają przystęp do funduszów depozytowych, sierocińskich i t. p., które tylko kasom oszczędności powierzane być mogą i te więc instytucye mają środki rozwijania się i powiększania swoich funduszów. Rozszerzenie więc i pomnożenie kas oszczędności powiatowych uważalibyśmy dla kredytu za bardzo skuteczne.

Pozostają jeszcze kasy powiatowe pożyczkowe. Niechcemy utrzymywać, ażeby pod dobrem i starannem kierownictwem kasy te nie mogły znakomitych także kredytowi oddawać usług, pewną jednak rzeczą jest, że one nie mają źródeł, któreby z natury instytucyi płynąc, fundusze ich pomnażały. Gdyby więc pożyczki znaczne, tym zakładom użyczone spłacone, zostały, kasy te niczem podczas ich trwania niezasilane, znalazłyby się w pierwotnym ich stanie.

Komisya żadnego niechcąc pominąć środka, kredyt ułatwiając go, wnosi pozostawienie wszystkich tych 3 rodzajów instytucyj, jako pośredników pomiędzy Wydziałem krajowym a potrzebującymi kredytu.

Pozostaje jeszcze komisyi usprawiedliwić usunięcie exekucyi politycznej dla pożyczek przez powiat udzielanych i są liczne do tego powody. Najprzód, jeżeli Wysoki Sejm przyjmie ustawę przez komisyę proponowaną, a w tem przypuszczeniu komisya ją wnosi, to na pojedyncze powiaty tak nieznaczna wypadnie kwota, że dla kilku w powiecie wypożyczonych wierzytelności, których w najgorszym razie część tylko przepaśćby mogła, tak wyjątkowego domagać się przywileju nie byłoby usprawiedliwionem. Krom tego wysokość procentu, na który Wydział krajowy pożyczki udzielać by mógł, nie zachęci powiaty do znacznego z nich korzystania. Dalej obawiać się należy, aby przyznana exekucya polityczna nie zachęcała do zbyt łatwego udzielania pożyczek, mając niejako zapewniony ich zwrot zapomocą exekucyi politycznej, ale i ta ostatnia pomoc stanie się zwykle iluzoryczną, bo kiedy dłużnik włościański na exekucyę jest wystawiony, już zwykle nic nie posiada. Nareszcie exekucya polityczna dla długów naraża na niebezpieczeństwo poprzedzających wierzycieli, nie już nie mówiąc o wątpliwości uzyskania sankcyi dla tej ustawy.

Kończąc sprawozdanie odnoszące się do ustawy, wyznać winna komisya, że wniosku swojego nie przedstawia jako rzecz doskonałą i wykończoną, przeciwnie uznaje go za krok pierwszy, który jeżeli się uda, będzie Sejmu obecnego zasługą, gdyby go spotkał zawód, będzie dowodem zajęcia się Sejmu w obecnym jego składzie stanem i potrzebami włościan i drobnego przemysłu.

Wydział kraj. nie podaje Sejmowi do uchwalenia i ze słusznych bardzo powodów projektu statutów dla kas powiatowych, gdy jednak podaje takowe do wiadomości Sejmu, komisya uznaje za właściwe kilka o nich zrobić uwag.

Oprócz zmian, któreby stosownie do ustawy przez komisyę wnoszonej, w rzeczone statuta wprowadzić należało, są inne zdaniem komisyi potrzebne, a mianowicie w § 4 opuścić szczególne uwzględnienie podupadłych, usunąć w § 13, wkładający osobistą odpowiedzialność na członków Wydziału powiatowego. Już powierzenie spraw finansowych członkom Wydziałów do innych spraw powołanych i wybranych, nie zdaje się wskazanem, ale obarczać ich nadto osobistą odpowiedzialnością za wszelką szkodę, jest wprawdzie zbytecznem wobec jeszcze wyborów, co lat kilka nowe osobistości do Wydz. pow. wprowadzających; znieść § 14 tak, ażeby był możebny do praktycznego zastosowania.

Pozostaje komisyi w krótkich uzasadnić wniesione przez nią rezolucye.

pod a) Rezolucya ma na celu korzystne lokowanie obligacyj pożyczki, co jest widocznie pożądanem;

pod b) Zaprowadzenie ksiąg hipotecznych dla posiadłości włościańskich usprawiedliwia dostatecznie żądanie do Wydz. kraj. wystosowane, aby rozważył, czyby użytecznym było stworzenie instytucyi hipotecznej dla tych własności.

pod c) Wobec wzrastającej liczby Towarzystw zaliczkowych a prawdopodobnie i kas oszczędności sądziła większość komisyi, że już czas jest badać, czy instytucya centralna regulująca stosunki między temi Towarzystwami, nadająca kierunek ogólny, przedstawiająca rękojmie ułatwiające kredyt, dla tych instytucyj niebyłaby pożądaną.

pod d) Daje Sejm Wydz. kraj. polecenie rokowania z Bankiem Narodowym w celu wynalezienia środka uzyskania taniego kredytu dla instytucyj pożyczkowych krajowych, co nader jest pożądanem.

pod d) Wobec zrobionych doświadczeń usprawiedliwionem jest dostatecznie życzenie, aby fundusze gminne z własnym pożytkiem i bezpieczeństwem a korzyścią dla ogólnych interesów

fundusze swoje w bezpiecznych umieszczały zakładach pieniężnych. Petycye Nr. 192. 193, 194, 248. 249, 259, 266, 267, 268, 306, 320, 345, 376 i 420 w sprawie projektowanej pożyczki krajowej są niniejszem sprawozdaniem załatwione. Petycye Rady powiatowej Sandeckiej Nr. 124. Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi Nr. 134 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Z tych wszystkich w tem sprawozdaniu zebranych powodów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawę pod A. dołączoną i rezolucye pod a, b, c, d.

Baum.
przewodniczący.

H. Wodzicki.
sprawozdawca.

L. Wydz. kraj. 49.454/78.

Alegat 102.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o utworzeniu drugiej posady adjunkta w krajowej Szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Według uchwalonego przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 7. października 1874 etatu osób i płac grona nauczycielskiego krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, grono to stanowią dwaj stali fachowi profesorowie, z których jeden jest równocześnie Dyrektorem Szkoły, dalej 8 docentów i jeden adjunkt.

W wydanym przez Wydział krajowy 24. lipca 1874 statucie organizacyjnym tejże Szkoły §. 11. stanowi, że oprócz dwóch stałych profesorów fachowych i odpowiedniej liczby docentów dla nauk przygotowawczych, w skład ciała nauczycielskiego wchodzi jeden a ewentualnie dwaj adjunkci przydani do pomocy profesorom fachowym.

Różnica co do liczby adjunktów między statutem organizacyjnym a późniejszą uchwałą Wys. Sejmu o etacie, powstała z następującego powodu:

Gdy Wydział krajowy na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 10. stycznia 1874 przystąpił do wprowadzenia w życie krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego i w tym celu zasięgał opinii osób fachowych, podniesiona została potrzeba ustanowienia dwóch adjunktów, a Ministerstwo rolnictwa podzielało to zdanie. Wydział krajowy dał wyraz tej opinii w statucie organizacyjnym, ale w projekcie etatu ustanowił tylko jednego adjunkta, aby nie przeciążać funduszu krajowego, który i tak już znaczne poniósł ofiary dla nowo otworzonej Szkoły. Wydział krajowy mniemał wtedy, że dopiero dowiedziona w praktyce konieczność ustanowienia drugiego adjunkta może go upoważnić do zaprojektowania zmiany w etacie wkładającej na fundusz krajowy nowy ciężar stały. Zasadą, że unikać należy takich ciężarów, dopóki jest możność osiągnięcia celu mniejszymi środkami, powodował się Wydział krajowy w tej sprawie aż dotąd, chociaż zaraz po wejściu w życie krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego jej Kuratorya nieustannie upominała się o mianowanie drugiego adjunkta, w myśl §. 11. statutu organizacyjnego. Naleganiom kuratoryi nie mógł Wydział krajowy odmówić słuszności zwłaszcza od czasu, gdy się okazało, że rozwój Szkoły lasowej odpowiada oczekiwaniom a wskutek tego ciągle wzrastają czynności administracyjne jednego profesora fachowego, który równocześnie jest Dyrektorem zakładu. Mu-

siała zatem nadejść, i istotnie nadeszła obecnie chwila, w której odstąpić wypada od wskazanej powyżej i dotąd przestrzeganej zasady unikania nowych ciężarów stałych, aby dla przesadnej oszczędności nie został wstrzymany lub może nawet zachwiany dalszy rozwój pożytecznego zakładu naukowego.

W memoryale do Wydziału krajowego wystosowanym przedstawiła Kuratorya Szkoły lasowej ustanowienie drugiego adjunkta wprost jako niezbędny warunek dalszej pomyślnej egzystencyi Szkoły. Pominąwszy bowiem — tak uzasadnia Kuratorya twierdzenie swoje — tę okoliczność, że Dyrektor, który oprócz prowadzenia Szkoły, korepetycyi, demonstracyi i wycieczek, wykłada regularnie 12 godzin tygodniowo, jest przeciążony pracą, zachodzi jeszcze fakt, że jedyny adjunkt, jako specyalista w jednym przedmiocie (zoologii), nauk fachowych nawet chwilowo wykładać nie może. Na wypadek choroby lub innej przeszkody w wykładach Dyrektora lub drugiego profesora fachowego, musi z tego powodu nastąpić przerwa w wykładach nauk fachowych. Że takie przerwy oddziaływać muszą bardzo zgubnie na naukę, tego bliżej wskazywać nie potrzeba.

Powyższą opinię Kuratoryi podziela Wydział krajowy w zupełności a nadto uznał, że także dla dobrego zarządu Szkoły ustanowienie drugiego adjunkta stało się niezbędnem, a niepodobna wymagać, aby Dyrektor podołał wzrastającej nieustannie czynności bez najmniejszej ujmy dla nauki.

W obec powyższego wywodu Wydział krajowy mając przed sobą tę alternatywę, że należy obciążyć budżet Szkoły lasowej stałym wydatkiem w rocznej kwocie 800 zł. albo odmówić tej Szkole niezbędnego warunku rozwoju i dobrej administracyi, — wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

A. Ustęp wstępny uchwalonego 7. października 1874 etatu osób i płac grona nauczycielskiego w krajowej średniej Szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie uchyla się w dotychczasowem brzmieniu i ma opiewać, jak następuje:

„Grono nauczycielskie krajowej średniej Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie składa się:

I. z dwóch stałych profesorów fachowych, z których jeden jest równocześnie Dyrektorem zakładu,

II. z ośmiu docentów i dwóch adjunktów.“

B. W budżet krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie na r. 1879. wstawia się kwotę 800 zł. jako płacę drugiego adjunkta.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie d. 6. października 1878.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

L. 587/s.

Alegat 103.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Za ubogich przynależnych do Gminy, którzy leczeni byli w szpitalach krajowych, obowiązane są gminy jedną czwartą część kosztów leczenia opłacać.

Golejowski, Juliusz Korytowski, Jan Jocz, Pławicki Feliks, Franciszek Jasiński, Szczęsny Koziebrodzki, Jan Czaykowski, Hoppen, Edward Stadnicki, Władysław Koziebrodzki, A. Raciborski, Grocholski, Weisman, Wojciech Dzieduszycki, Wernicki, Zborowski, Jaworski, Słonecki, Siemieński, Smarzewski, Łukasiewicz, Czaykowski Hipolit, Mochnacki, Abrahamowicz, E. Wolański, Buszyński.

L. 546/s.

Alegat 104.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej w sprawie objęcia szkół rolniczych w Dublanach w zarząd krajowy.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie da się podzielić na dwie części, odpowiednio którym komisya też te sprawy rozbierała i odnośne wnioski wysokiej Izbie do przyjęcia przedstawia.

Część pierwsza złożona z ustępów I. II. III. obejmuje niejako historyę rokowań prowadzonych z komitetem c. k. gal. Towarzystwa gosp: w celu objęcia szkół, wraz z funduszami będącymi ich własnością i zdanie sprawy z przedsiębranych zarządzeń od czasu tego objęcia.

Z przedłożenia tego, jako i ze sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 22 sierpnia 1877, które dla krótkości sesyi niemogło przyjść pod obrady wysokiej Izby a na które się tegoroczne sprawozdanie — Wydziału krajowego powołuje, miała komisya kultury sposobność przyjść do wiadomości, że przejęcie szkół rolniczych w Dublanach, doznawało z powodu niezależnych okoliczności, długiej zwłoki, bo gdy uchwała polecająca odebranie tych szkół w zarząd krajowy zapadła 8 kwietnia 1876. Wydział mógł je objąć dopiero 3 stycznia 1878 roku; komisya kultury ma jednak przekonanie, że przebieg żywotnych interesów szkół dublańskich nic na tem nieucierpiał a żywe zajęcie się niemi Wydziału krajowego pozwala tuszyć, że staną się zczasem tem, czem być powinny, to jest ogniskiem światła dla kraju całego w umiejętności rolnictwa, tej najważniejszej gałęzi gospodarstwa krajowego.

W dalszym ciągu sprawozdania przedstawia Wydział krajowy sprawę funduszów szkoł Dublańskich, mających być oddanymi wraz ze szkołami pod zarząd kraju z obowiązkiem dopełnienia celu, w jakim były założone.

Fundusze te według celów, na jakie są przeznaczone, są dwojakie:

1. Fundusz przeznaczony na budowę kaplicy,

2. Fundusze przeznaczony na budowę laboratoryum chemicznego.

Fundusz przeznaczony na budowę kaplicy został w całości przelany do kas Wydziału krajowego, i budowa kaplicy postępuje szybkim krokiem; oddaniu funduszu przeznaczonego na budowę laboratoryum chemicznego towarzyszą więcej zawikłane okoliczności.

Fundusz ten składał się pierwotnie z subwencyi ministeryalnej, wypłaconej w dwóch ratach — w ogólnej sumie 14000 zł. i z subwencyi krajowej, w kwocie 6000 zł. wypłaconej z kas Wydziału krajowego dnia 26 maja 1874, z funduszu dyspozycyjnego a przeznaczonej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 10 lutego 1872 l. 203 na rozszerzenie szkół Dublańskich pod warunkiem, że przyrzeczona przez ck. Ministerstwo rolnictwa na ten cel kwotę 14000 zł. przez Radę państwa przyzwoloną zostanie i z obowiązkiem przedłożenia rachunku z użycia tego zasiłku.

Ponieważ komitet ck. Towarzystwa galic: gosp: z kwoty 14000 zł. udzielonej subwencyi ministeryalnej, znaczną część pieniędzy już wydał, na rozpoczęcie robót przygotowawczych budowy labatoryum, na zakupno materyałów i sprzętów, nie może więc przelać ją w całości do kas Wydziału krajowego i tylko część jej może oddać w gotówce, resztę musi zwrócić w materyałach, sprzętach, planach, rachunkach a nawet nieuniknionych przy takiej robocie stratach.

Z powodu jednak, że wszystkie rachunki dotyczące użycia tej ministeryalnej subwencyi wraz z alegatami odesłane zostały, zwykłym porządkiem rzeczy przez komitet Towarzystwa do c. k. Ministeryum rolnictwa w celu uzyskania absolutoryum z zawiadowstwa, musi przejęcie tej części tego funduszu, aż do zwrotu tych aktów zostać w zawieszeniu, bo dopiero wtedy może Wydział krajowy całą resztę funduszu objąć bez odpowiedzialności za przeszłe nim zarządzanie.

Prostszą jest sprawa co do subwencyi krajowej w kwocie 6000 zlr. w. a.

Tę sumę komitet c. k. Tow. gosp. obrócił na inne potrzeby szkół dublańskich a Wydział krajowy, jako władza nadzorująca gospodarstwo funduszów krajowych ma żądać wyjaśnienia i usprawiedliwienia jej użycia. Takie wyjaśnienie winno uzyskać zatwierdzenie Wysokiej Izby.

Nareszcie przedstawia Wydział kr. w tej części sprawozdania ważniejsze zarządzenia administracyjne, rozpoczęte lub projektowane roboty, zakupno różnych przyrządów naukowych i t. d. We wszystkich tych zarządzeniach brała kuratorya inicyatywę lub udział a komisya kultury uznaje ich pożyteczność, wskazaną potrzebą naukową, względami zdrowia i koniecznością zaopatrzenia budynków.

W części drugiej sprawozdania mianowicie w ustępach IV i V motywuje Wydział krajowy wniosek swój co do objęcia przez kupno majątku Dublany pod zarząd kraju jako własności i proponuje odpowiednio rozszerzonej w tym wypadku czynności, zmiany etatu nauczycielskiego.

Komisya kultury ma tu pod względem decyzyi zadanie ułatwione, bo sprawa nabycia folwarku jest nadmiar wyjaśnioną nie tylko dyskusyami wyczerpującemi na sesyach sejmowych z lat 1875. 1876., które się przeważnie około tego punktu obracały, nie tylko sprawozdaniami i wnioskami przeszłych komisyi które się stanowczo za połączeniem zarządów w ten lub ów

sposób oświadczały ale, co na jej decyzyą najwięcej stanowczo wpłynąć musi, jeszcze i doświadczenie nabyte przez rozpoznanie praktyki całorocznej i skutków oddzielnego zarządu szkół i gospodarstwa

Komissye kultury z r. 1875 1876, przewidując wszystkie trudności jakie powstać muszą z rozdziału zarządów proponowały różne środki dla ich uniknienia. Wysoka Izba wnioski te uchyliła przyjmując natomiast uchwałę, że c. k. Towarzystwo gospodarcze zostaje przy własności i zarządzie folwarku Dublan, jest obowiązane prowadzić tamże gospodarstwo wzorowe i zostawać z tem gospodarstwem i całem urządzeniem za pewnem wynadgrodzeniem na usługi w celach naukowych zarządu szkół; do zakładu zaś zostanie przyłączonym mały tylko obszar 20tu morgów jako pole doświadczalne. Co jednak przywidywano, co nawet Wysoka Izba zdawała się przypuszczać, przyjmując ustęp 5ty uchwały z roku 1876 brzmiący dosłownie:

Jeżeliby doświadczenie okazać miało, że dobro szkół rolniczych w Dublanach wymaga połączenia pod jednem kierownictwem zarządu szkół z zarządem gospodarstw, obowiązany będzie komitet Towarzystwa zawrzeć z Wydziałem krajowym umowę, mocą której obejmie Wydział krajowy administracyę gospodarstwa folwarcznego w części Dublan pozostającej własnością Towarzystwa; to zaszło rzeczywiście mimo nader szczegółowych instrukcyi, normujących stosunek obu zarządów do siebie—scysye i trudności nie dały się uniknąć, pole doświadczalne dla praktycznej nauki uczniów a mianowicie szkoły parobków pokazało się za szczupłe i nareszcie obie strony tak Wydział krajowy jak komitet Towarzystwa przyszły do przekonania, że stan taki jest połączony ze szkodą szkół, że niezbędnie uchylonym być musi.

Powody te skłoniły Wydział krajowy i Komitet c. k. Tow. gosp. dla ułożenia na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 8go kwietnia 1876 projektu kontraktu, mocą którego folwark Dublany z żywym i martwym inwentarzem przechodzi jako własność pod zarząd kraju za roczną rentę 1600 zł. w. a, przyjęciem wszelkich długów hipotecznych, ciążących na majętności Dublańskiej w kwocie 8.950 zł. i przyjęciem obowiązków Towarzystwa względem właścicieli akcyi wydanych na pożyczkę bezprocentową zaciągniętą na zakupno majętności Dublańskiej, o ile akcye te nie zostały dotąd umowne a które wynoszą 11.5575 złr.

Kontrakt ten przekłada Wydział krajowy pod rozpoznanie Wysokiej Izby i wnosi o upoważnienie zawarcia tegoż.

Ponieważ zaś zarazem z przyjęciem zarządu folwarku musi administracya tegoż zarządu być obmyślaną, co wymaga zwiększenia sił czy to administracyjnych czy nauczycielskich, stawia Wydział krajowy równocześnie wnioski o powiększeniu etatu.

Alegat 1. Komisya kultury zważywszy, że cena nabycia folwarku przedstawia się jako nader umiarkowana a warunki wypłaty nie bardzo uciążliwe,

zważywszy, że dług obciążający majątek przejęciem obowiązków Towarzystwa względem właścicieli akcyi jest co przynajmniej bezprocentowym,

zważywszy dalej, że wprawdzie na rozpoczęcie gospodarstwa będą musiały w budżet szkół pewne sumy być wstawione, jednakowoż z drugiej strony da się wiele wydatków oszczędzić, które przy obecnym stosunku są nieuniknione, komisya czuje się obowiązaną wyrazić się przychylnie o projekcie nabycia folwarku Dublan na własność kraju a w naturalnym porządku rzeczy uznaje, że etat grona nauczycielskiego musi być zmienionym bo potrzeba koniecznie ustanowić administratora folwarku, który mając prowadzić zarząd w myśl nauk oddzielanych i niejako w zamiarze ich dopełnienia musi mieć również kwalifikacye profesorskie.

Pod tym względem sądzi jednak komisya tę uwagę za pożyteczną, że nie zdaje się jej wskazanem, już z góry oznaczać jakie przedmioty ma wykładać profesor, który zarazem będzie zarządcą folwarku, bo trudno przesądzać, do wykładu których przedmiotów będzie szczególniej uzdolnioną osobistość wskazana z innych względów na administratora, a jeżeli można objawić życzenia jakie już na przód, to może tylko te, że korzystnem byłoby połączyć Dyrekcyę zakładów szkół z Dyrekcyą administracyi folwarku w jednej ręce, dla harmonii właśnie czynności praktycznych z nauką, której to harmonii brak, obecnie tak dotkliwie czuć się daje, i że jeżeli ma do tej posady jaki wykład być przyłączony, to może najstosowniejszym przedmiotem byłby wykład zasad administracyi gospodarskiej, układu rachunkowości na podstawie łączenia wszystkich gałęzi administracyi w harmonijną całość, wykład bardzo ważny, a na który, uważa komisya, w statucie organizacyjnym za mało nacisku położono.

Zamykając sprawozdanie temi uwagami, komisya wnosi:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie objęcia szkół rolniczych w Dublanach w zarząd kraju.

2. Sejm poleca Wydziałowi:

a) Zażądać od komitetu c. k. Towarzystwa galic. gospodarskiego przedłożenia absolutoryum c. k. Ministerstwa rolnictwa co do użycia subwencyi tegoż Ministerstwa w kwocie 14000 na cele wybudowania laboratorium chemicznego, i przyjąć ten fundusz na podstawie tego absolutoryum.

b) Zaądać od komitetu c. k. T. g. g. wyjaśnienia i usprawiedliwienia z użycia subwencyi krajowej w kwocie 6000 zł.

c) Przedłożyć sprawę tych obydwóch funduszów na przyszłej sessyi Sejmowej.

Alegat 2. 3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia załączonego kontraktu.

4. Sejm przyjmuje na kraj wszelkie obowiązki c. k galic. Towarzystwa gospodarskiego względem właścicieli akcyi, wydanych przez Towarzystwo na pożyczkę bezprocentową, zaciągniętą na zakupienie majętności Dublańskiej, o ile akcye te nie zostały dotąd umorzone albo też nie przeszły na własność

c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego lub szkół rolniczych w Dublanach.

5. Ustęp A I. etatu posad i płac grona nauczycielskiego przy krajowej wyższej szkole rolniczej i krajowej praktycznej szkole parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach uchyla się i brzmieć ma jak następuje:

I. siedmiu stałych profesorów fachowych, z których jeden jest równocześnie Dyrektorem zakładu tudzież Dyrektorem krajowej praktycznej szkoły parobków i dozorców gospodarskich.

J. Czartoryski.
przewodniczący

E. Jędrzejowicz.
sprawozdawca.

Wartość folwarku Dublany.

			zł.	ct.	zł.	ct.
	I. Ziemia.					
1	Rola	250 m. 371 sąż. ☐	22525			
2	Łąki	300 m.	13300			
3	Pastwisko (w sporze z gminą) . .		600			
4	Las	70 m.	3500			
5	Stawki		300		40225	
		620 m. 371 sąż. ☐				
	II. Budynki.					
1	Budynek folwarczny z pomieszkaniem Administratora . .		3030			
2	Stodoła		3705			
3	Wozownia z strychem, służącym do przechowania zboża .		1660			
4	Stajnia dla krów		2940			
5	Stajnia dla koni i chlewy		540			
6	Owczarnia		1690			
7	Gnojarnia		160			
8	Studnia wraz z pompą		90			
9	Ogrodzenie (sztachetami i płotem)		200			
10	Materyał z rozebranego spichlerza		285		14300	
	III. Dochody suche.					
1	Prawo propinacyi wraz z budynkiem wartości 450 zł. (czynsz pobierany 360 zł.)		5850			
2	Prawo młyna (czynsz pobierany 30 zł.)		450		6300	
	IV. Inwentarz żywy.					
1	Konie (20 koni roboczych i 2 źrebce, razem 22) . . .		1015			
2	Bydło rogate (2 buhaje, 33 krów, 16 sztuk bydła młod., razem 51)		8320			
3	Owce (18 baranów, 17 matek, 22 jarki, 41 sztuk młod. przychowku, razem 158)		4272			
4	Trzoda chlewna (13 starych, 5 prosiąt, razem 18) . .		388			
5	Drób		12	20	14007	20
	V. Inwentarz martwy.					
1	Mobilia folwarczne		124	69		
2	Mobilia stajenne		381	84		
3	Przyrządy gnojarni		36	66		
4	Maszyny i narzędzia rolnicze		1198	99		
5	Statki gospodarskie		282	88		
6	Przyrządy zaprzęgowy		152	44		
7	Maszyny i sprzęty, stodoły i spichlerza		568	99		
8	Przyrządy do uprawy luu		19	30		
9	Narzędzia i sprzęty ogólne		214	64		
10	Narzędzia stelmaskie i ciesielskie		19	57	3000	
	Razem wartość folwarku Dublany .				77832	20

L. 478/s.

Alegat 105.

Sprawozdanie

Komisyi szpitalnej w przedmiocie budowy domu administracyjnego w krajowym zakładzie obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 28 sierpnia r. 1877 polecił Wys. Sejm Wydziałowi kraj. przedłożenie na bieżącej sesji sejmowej planów i kosztorysów na budynek administracyjny, zastosowany do koniecznych a skromnych potrzeb i którego koszta nie przenosiłyby kwoty 45000 zł. w. a.

Wywiązując się z tego polecenia Wydział krajowy, złożył na stół Izby 3 plany z kosztorysami, wypracowane przez architektę Kuhna, z których dwa co do daty sporządzenia wcześniejsze, jako nie odpowiadające w obliczeniu kosztów uchwale powyższej, komisya Wys. Sejmowi zalecać nie może.

I trzeci projekt techniczny, opiewający na sumę 45282 zł. 42 ct. jakkolwiek zbliżony znacznie do określonych przez Wys. Sejm warunków, a to tak pod względem ograniczenia się do koniecznych a skromnych potrzeb, jak i co do wysokości kosztów, przekracza cyfrę przez Wys. Sejm ustanowioną o 282 zł. 42 ct. a nadto nie obejmuje całej sumy potrzebnych na tę budowlę wydatków; bowiem prócz objętych rzeczonym projektem szczegółów budowy okazuje się jeszcze potrzeba:

a) pogrubienie murów obwodowych o 45 cntm. kosztować będzie .	1083 zł. 94 ct.
b) obrukowania ścieków około budynku	930 „ — „
c) wyznaczenie 5% od sumy kosztorysowej na koszta zarządu w czasie budowy	2264 „ 12 „
doliczywszy sumę kosztorysową	45282 „ 42 „
koszta całej budowy wyniosą	49560 zł. 48 ct.

a przeto przekroczą o 4560 zł. 48 ct. cyfrę, zeszłoroczną uchwałą sejmową ustanowioną.

Po troskliwem zbadaniu projektu technicznego, komisya przeświadczywszy się, że został on sporządzony z wiernem zastosowaniem się do ułożonego przez Wydział kraj. programu, streszczającego konieczne w tej mierze potrzeby zakładu, nie może doradzać umniejszenia projektowanych kosztów i ogranicza się tylko do uwagi, opartej na opinii rzeczoznawcy, że dla osiągnięcia zamierzonego celu ochrony pomieszkań od wpływów klimatycznych, wystarczającem będzie pogrubienie murów obwodowych na parterze i piątrze, co stosunkowo koszt pogrubienia obniży.

Stosownie do wspomnianego powyżej programu, dom projektowany obejmować będzie: w suterenach piwnice, magazyny i pomieszkania dla służby zakładowej; w parterze mieszkania dla kapelanów, pisarzów, woźnego, maszynisty i kancelarye zarządu; na piątrze mieszkanie dla dyrektora, oficyała, kancelarye dyrektora, oficyała i biuro komisyjne.

Liczba i wymiary pokoi mieszkalnych, biur, magazynów, i innych ubikacyi, jak to plany uwidoczniają, zastosowane zostały do wymagań ścisłej konieczności.

Gdy przeto wszelkie uszczuplenie wymiarów projektowanego domu i kosztów tegoż zbudowania, tylko z uszczerbkiem dla przeznaczenia i zamierzonych celów budowli byłoby połączonem;

zważywszy oraz, że przez zbudowanie domu administracyjnego i w ślad za tem idącą dyslokacyą pomieszkań przybędzie zakładowi miejsce na 85 łóżek i pomieszczenie zwiększonej liczby służby;

zważywszy następnie, że umożliwione tem także zostanie odpowiedniejsze umieszczenie chorych, co uchylając dotychczasowe na oddziale męskim ścieśnienie, usunie jedną z przyczyn zdarzających się wypadków nienaturalnych śmierci;

na ostatek z uwagi, że potrzeba wybudowania tego domu już zeszłoroczną uchwałą Sejmu uznaną została, komisya wnosi

Wysoki sejm raczy uchwalić:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do zbudowania domu administracyjnego w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie wedle załączonych planów i kosztorysów.

2. Na koszta tej budowy otwiera Sejm Wydziałowi kraj. kredyt do wysokości 49560 zł. 48 ct. w. a.

3. Wydatek ten wstawia Sejm w budżet na r. 1879.

C. Haller,
zastępca przewodniczącego.

M. Onyszkiewicz,
sprawozdawca.

L. $\frac{494}{S.}$

Alegat 106.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi, wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie, do krajowego zakładu dla obłąkakanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałe z dnia 12. września 1878 przekazał wysoki Sejm komisyi budżetowej sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie drogi od rogatki gródeckiej we Lwowie do krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Ze sprawozdania tego, tudzież z przeglądnięcia dotyczących aktów Wydziału krajowego, okazuje się, że rekonstrukcya tej drogi, w sposób zabezpieczający w każdej porze roku dogodną komunikacyę od rogatki gródeckiej do zakładu, jest w interesie zakładu kulparkowskiego niezbędnie potrzebną.

Gdy bowiem rzeczona droga stanowi obecnie główną komunikacyę między miastem a zakładem, używaną dla dostawy tak drzewa opałowego, jak też żywności, przeto stan tej drogi wpłynąć musi na podniesienie ceny tych przedmiotów, do zakładu dostawianych, i pomnaża w ten sposób wydatki na utrzymanie zakładu.

Przed wybudowaniem zakładu kulparkowskiego rzeczona droga nie stanowiła nigdy głównej komunikacyi miedzy Lwowem a Kulparkowem, lecz była jedynie używaną do komunikacyi pomiedzy miejscowościami, poza obrębem miasta położonemi, do czego wystarczało utrzymanie tej drogi w zwykłym stanie wiejskich dróg gminnych, t. j. bez wszelkiego pokładu kamiennego i żwirowania.

Dopiero w skutek budowy i otwarcia zakładu dla obłąkanych okazała sie potrzeba trwałej, bezpiecznej komunikacyi na rzeczonej drodze, co w skutek położenia tej drogi tylko przez zupełną jej rekonstrukcyę w taki sposób, jak drogi krajowe są budowane, osiągniętym być może.

Tak gmina miasta Lwowa, jak też gmina Sygniówka i tamtejszy obszar dworski, przez których terytoryum rzeczona droga przechodzi, uchylają się od obowiązku budowania tej drogi na sposób dróg krajowych, przytaczając, że obecny stan tej drogi dla ich potrzeb zupełnie wystarcza, a rekonstrukcya drogi, zastosowana do potrzeb zakładu dla obłąkanych, tylko ten zakład, jako wyłącznie interesowany, ponosić winien.

Pomimo tego jednak przy pertraktacyi, przez Wydział krajowy przeprowadzonej, oświadczyła gmina miasta Lwowa gotowość ofiarować na zamierzoną budowę rzeczonej drogi jednorazową, kwotę 3000 złr. tudzież przyczyniać się corocznie kwotą 100 złr. w. a. do kosztów konserwacyi

Obszar dworski w Sygniówce zobowiązał się na budowę tej drogi ofiarować 100 złr. a zastępcy gminy Sygniówki oświadczyli, iż starać się będą taki sam datek od reprezentacyi gminnej wyjednać.

Komisya budżetowa mniema jednak, że nie należy przyjmować ofert obszaru dworskiego w Sygniówce i gminy Sygniówki, ponieważ obszar dworski datek swój czyni zawisłym od warunków nader uciążliwych dla funduszu krajowego, gmina Sygniówka zaś chciałaby rzeczonym datkiem uwolnić się od prestacyi na utrzymywanie tej drogi, do czego wedle ustawy drogowej jest obowiązaną.

Gdy w ten sposób część kosztów zamierzonej rekonstrukcyi, preliminowanych w ogólnej kwocie 12.825 złr. 17 ct., byłaby pokrytą, przeto Wydział krajowy wnosi, aby brakującą kwotę pokryć z funduszu krajowego.

Komisya budżetowa, z przyczyn tu przytoczonych, zgadza się z powyższem żądaniem, z tą jedynie zmianą, aby nie przyjąć datków przez gminę Sygniówkę i tamtejszy obszar dworski ofiarowanych, a przyjąć układ między Wydziałem krajowym i gminą miasta Lwowa względem budowy i konserwacyi tej drogi zawarty.

Komisya budżetowa wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Na rekonstrukcyę drogi wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie do krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości kwoty 9.825 złr. 17 ct. w. a., który ma być pokryty z tej sumy, która z funduszu krajowego na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych będzie przeznaczoną w budżecie na rok 1879“.

We Lwowie, 2. października 1878.

H. Wodzicki,
przewodniczący.

Dr. Tadeusz Skałkowski,
sprawozdawca.

Z drukarni K. Pillera.

L. 552/s.

Alegat 107.

Sprawozdanie

komisyi szpitalnej w sprawie wystawienia budynku gospodarskiego dla krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą sejmową z dnia 12 Września 1878 L. 34/s. przekazano komisyi szpitalnej sprawozdanie Wydziału krajowego tyczące się powyższego przedmiotu.

Na zeszłorocznej sessyi sejmowej tenże sam przedmiot tej samej prawie treści był przekazany komisyi administracyjnej, która dla krótkości czasu nie mogła przyjść z swojem sprawozdaniem przed Izbę, lecz w aktach do L. 348/s. pozostał ślad, „iż komisya administracyjna z powodów w sprawozdaniu Wydziału krajowego naprowadzonych uznawała potrzebę tego budynku gospodarskiego i godziła się na otwarcie kredytu dodatkowego na sumę 8217 zł. w. a.“

Budynek ten gospodarski w najprostszej formie projektowany, zawierać ma w suterenach fundamentowych osobne umieszczenie na 12 sztuk trzody chlewnej, która odpadkami kuchennemi karmiona, stanowi gałęź dochodów szpitalu, przynoszącą rocznie czystego zysku około 1000 zł. w. a. W parterze mieścić się będzie służba szpitalna do 22 osób licząca, która dotąd w ciasnej, wilgotnej, ciemnej i dusznej piwnicy była pomieszczoną — dalej mieścić się będą w osobnych oddziałach składy na koks i węgle, na rąbane drzewo, na brudną słomę i na sienniki. Ostatni skład jest także miejscem na wypychanie sienników. Na poddaszu w środkowem przypierzeniu wymurowanem i ogniotrwale zabezpieczonem z posadzką z cegły wypalonej ma być umieszczony skład na czystą słomę. Komisya szpitalna czyni jednak uwagę, że ze względów bezpieczeństwa od ognia, należałoby skład słomy czystej przenieść do parteru, a służbę szpitalną na poddasze — rozszerzywszy odpo-

wiednio ubikacye. Budynek ten ma stanąć na najodleglejszym krańcu wschodnim nowo zakupionego gruntu, i nie będzie w niczem tamować komunikacyi z głównym gmachem szpitalnym.

Gdy wymogi porządnej gospodarki — wskazują same na potrzebę takiego budynku, gdy ta potrzeba jeszcze na przeszłorocznej sessyi Sejmowej przez komisyę administracyjną uznaną została; gdy koszta na tę budowę preliminowane są z możliwą oszczędnością obliczone, przeto komisya szpitalna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm otwiera na postawienie budynku gospodarskiego dla szpitala powszechnego we Lwowie kredyt w sumie 8217 złr. w. a. na r. 1879.

We Lwowie dnia 1 Października 1878.

C. Haller,
zastępca przewodniczącego.

Dr. Ignacy Kamiński,
sprawozdawca.

Alegat 108.

Sprawozdanie

komisyi szpitalnéj w sprawie rozszerzenia łazienek w krajowym Zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Przekazane uchwałą z dnia 12. września 1878 komisyi szpitalnéj sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia łazienek w krajowym Zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie, było już przedmiotem dorywczéj uwagi na przeszłorocznéj sesyi sejmowéj, komisya bowiem administracyjna w sprawozdaniu swojém o wykończeniu budowli Zakładu na Kulparkowie wspomina o tym przedmiocie nawiasowo: „Co do łazienek“ robi komisya uwagę — „że możeby się dało zaradzić tanim kosztem, nieodpowiedniemu umieszczeniu łazienek w suterenach przez dobudowanie dwóch ścian pomiędzy bramą wjazdową a teraźniejszą łazienką. Uwagę tę poddajemy ocenieniu Wydziału krajowego“.

Wydział krajowy poszedł za tą wskazówką, zwołał ankietę techniczno-lekarską, a owocem téj pracy jest przedłożony projekt wraz z planem i kosztorysem.

Że kąpiele są jednym z ważnych środków leczniczych dla umysłowo chorych, na to jest zgoda wszystkich psychiatrów. Ubolewać należy, że od razu nie pomyślano o stosowném umieszczeniu łazienek i o stosownéj liczbie wanien. W suterenach niewygodnie i ciasno umieszczone są w pierwszéj izbie kąpiele natryskowe i basen zimnéj wody, w drugiéj izbie łaźnia parowa. Z dawnego korytarza suterenu urządzono rozbieralnię, która niedostatecznie jest oświetloną, czemu jednak za wskazówką ankiety zapobieży się przez powiększenie okien, dając im te same wymiary, jakie są w izbach natryskowéj i parni.

Aby oznaczyć choć w przybliżeniu dostateczną liczbę wanien łazienkowych, a tém samém rozmiary łazienek, potrzeba mieć na oku zakład leczniczy, jakim celom on służy, i liczbę chorych. Jak już wspomniano wyżéj, kąpiele są jednym z ważnych środków leczniczych w zakładzie dla umysłowo chorych. Niektórzy chorzy potrzebują codziennie wannowych kąpieli — i to nie na jednę, lecz często na kilka godzin. Rozważyć teraz należy, ile jest w Zakładzie w przecięciu umysłowo chorych.

Według dzisiejszego stanu można przyjąć 450 chorych. Z tych przynajmniéj jedna dziesiąta część t. j. 45 chorych będzie codziennie potrzebować kąpieli — a że są chorzy, którzy potrzebują kąpieli codziennych po kilka godzin trwających, przeto przyjmując przeciętnie dla dziesiątéj części chorych po dwie godzin trwania kąpieli, otrzymamy dziennie 90 kąpieli.

Dla resztujących czterystu chorych potrzeba będzie według zdania ankiety lekarskiéj co najmniéj po jednéj kąpieli na tydzień, co uczyni 57 kąpiel codziennie. Owoż według przeznaczenia zakładu kulparkowskiego i liczby przeciętnéj chorych, okazuje się — licząc po godzinie na każdą

kąpiel wraz z czasem potrzebnym na napełnianie i czyszczenie wanien — codzienna potrzeba 147 kąpiel.

Czas kąpielowy w zakładzie kulparkowskim musi być na pewne ograniczony godziny. Kąpiele w zakładzie mogą być dawane zrana od 7méj do 11téj godziny — popołudniu od drugiej do piątéj czyli razem przez 7 godzin dziennie. Prosty rachunek okaże, że na 147 kąpiel dziennie, mając tylko siedm godzin dziennie do rozporządzenia, potrzeba 21 wanien ($21 \times 7 = 147$). Istniejące obecnie łazienki na parterze mają 14 wanien. Idzie więc teraz o przybudowanie parterowe obok korytarzy i istniejących już ubikacyi łazienkowych, czyli o wyprowadzenie dwóch ścian pomiędzy bramą wjazdową a teraźniejszą parterową łazienką, a mianowicie o powiększenie o ośm wanien, o jedną więcéj jak wyżéj wykazano, raz, że liczba chorych ciągle się zwiększa, powtóre, że służba zakładu już ze względów sanitarnych powinna także korzystać z kąpieli.

Jakkolwiek harmonia architektoniczna ucierpi przez wysunięcie ściany aż po bramę wjazdową, i ścieśni się nieco dziedziniec, to jednak trzeba się z tą niedogodnością pogodzić ze względu na oszczędność, gdyż w tém miejscu przez rozszerzenie istniejących łazienek, można korzystać z urządzeń zakładu co do rozprowadzenia wody, nawiązując tylko kilkanaście metrów rur wodociągowych i urządzając kilka wytrysków z kurkami, co się bardzo tanim kosztem da uskutecznić.

Suma kosztorysowa téj dobudowy z urządzeniem łazienek preliminowana na 3972 złt., jest z możliwą oszczędnością obliczona.

Komisya szpitalna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rozszerzenie łazienek w Zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie dodatkowy kredyt w kwocie 3972 złt. w. a.

We Lwowie dnia 1 października 1878.

C. Haller
zastępca przewodniczącego.

Dr. Ignacy Kamiński
sprawozdawca.

L. 524/s..

Alegat 109.

Sprawozdanie

komisyi szpitalnej w sprawie uzupełnienia etatu posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 12 Września r. b. przekazał Wysoki Sejm komisyi szpitalnej sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie uzupełnienia etatu posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

Etat ten ustanowiony uchwałą Wysokiego Sejmu z 25 Maja 1875 do służby lekarskiej, przeznaczył dyrektora i trzech lekarzy doktorów medycyny, zaś do służby administracyjnej trzech urzędników a to: rządcę, oficyała i pisarza.

Przy zaprowadzeniu z dniem 1 Stycznia 1876 stałej organizacyi zakładu, Wydział krajowy zamianował li dwóch lekarzy, a ze względu na uchwałę Wysokiego Sejmu z 26 Kwietnia 1876, ażeby posady trzeciego lekarza nie obsadzać aż po ukończeniu zakładu, wstrzymał się aż dotąd z obsadzeniem jej. Tymczasem w krótce po utworzeniu tego zakładu okazało się, że tak służba lekarska jak i służba administracyjna wedle uchwalonego w roku 1875 etatu ustanowione, niezdołają mimo wytężonej pracy wszystkim obowiązkom, które na nie w myśl §. 10 statutu instrukcye przez Wydział krajowy wydane wkładają, należycie zadosyć uczynić, o czem Wydział krajowy przez komisyę, którą uchwałą swą z 17 Października 1876 dla zbadania i sprawdzenia czynności organów zarządzających i wykonawczych w zakładzie, ze swego grona delegował, pełne nabył przekonanie.

Widział się więc Wydział krajowy zniewolonym niedostatkowi służby administracyjnej zaradzać po możności i w tym celu najpierw przydzielił nadzorcę służby do czynności kancelaryjnych, a gdy liczba chorych i przeto czynności kancelaryjne się wzmagały, przydzielił tymczasowo jednego z pisarzy szpitala powszechnego lwowskiego a nadto dodawał dyetaryuszów, który stan prowizorycznie do dziś istnieje. W służbie lekarskiej zaś od początkowej organizacyi onej, żadnej nie przedsięwziął Wydział krajowy zmiany i dotąd nawet posada trzeciego lekarza nie została obsadzoną, a to ze względu na wyżrzeczoną uchwałę Wysokiego Sejmu z 26 kwietnia 1876.

Dyrektor zakładu widząc niedostateczność sił lekarskich, zaraz w pierwszym roku istnienia zakładu Kulparkowskiego, przedstawiał Wydziałowi krajowemu, że zakład wymaga czterech lekarzy, a przedstawienie to corocznie ponawiał.

Z wykazów stanu chorych i służby tak administracyjnej jak i lekarskiej w czterech innych zakładach dla obłąkanych w Monarchii Austryackiej istniejących, które Wydział krajowy do sprawozdania swego z 7 Czerwca r. b. Wysokiemu Sejmowi przedłożonego dołączył, okazuje się, że w każdym z tych zakładów jest stosunkowo znacznie większa liczba lekarzy jako też i urzędników administracyjnych. Nadto załączony do sprawozdania Wydziału krajowego wykaz ruchu chorych dowodzi, że liczba chorych w zakładzie Kulparkowskim ciągle się wzmaga, bo kiedy przy otwarciu tego zakładu na dniu 1 Stycznia 1875 było chorych 348, 1 Stycznia 1877 było ich 420 a na dniu 1 Stycznia 1878 438, z czego należy wnosić, że się takowa jeszcze zwiększy.

Wydział krajowy chcąc zaradzić udowodnionemu niedostatkowi w służbie lekarskiej i administracyjnej, wnosi o pomnożenie lekarzy o jednego i o pomnożenie urzędników o jednego nad liczbę etatem ustanowioną, a chcąc oszczędność do ostatecznych granic doprowadzić, wnosi, by w miejsce jednego lekarza, który wedle etatu płacę 1000 zł. ma pobierać, ustanowić dwóch z płacą po 500 zł., zaś do czynności oficyała, które wymagają niezbędnie dwóch osób i które czynności dziś wspólnie z jednym oficyałem jeden pisarz wypełnia, zamianować drugiego pisarza.

Komisya szpitalna zgadzając się z wnioskiem Wydziału krajowego co do pomnożenia liczby lekarzy i urzędników administracyjnych o jednego, po dokładnem rozpatrzeniu się o stanie i potrzebach zakładu Kulparkowskiego nabyła przekonanie, że zamierzona przez Wydział krajowy oszczędność wyznaczeniem zbyt szczupłych płac lekarzom i przez mianowanie urzędnika niższej kategoryi do czynności, instrukcyą urzędnikowi wyższej kategoryi przeznaczonej, nieodpowie celowi, bo doświadczenie pouczyło, że nawet z płacą, jaka dotychczas dla lekarza była wyznaczona, trudno utrzymać na Kulparkowie lekarzy, a urzędnik niższej kategoryi i mniejszą płacą, mając sobie poruczone stale czynności, które wedle instrukcyi do urzędnika lepiej płatnego należą, zniechęci się i z zazdrością spoglądać będzie na urzędnika tę samą czynność pospołu z nim pełniącego, a jednak lepiej uposażonego, co na dobro służby nie wpłynie.

Komisya szpitalna jest przeto zdania, że lekarzom wyższą płacę wyznaczyć należy, a to taką, by pozbawieni wszelkiej praktyki prywatnej, w dostateczności pobieranych za służbę w zakładzie emolumentów, znaleźli powód do pozostania stale w zakładzie.

Różnica kosztów z podniesienia płacy lekarzom, wedle poniższego wniosku komisyi od takowych wedle wniosku Wydziału krajowego, wynosi rocznie o 2000 zł. więcej, zaś koszta przez ustanowienie oficyała w miejsce pisarza, wyniosą rocznie 100 zł. wyżej, ale komisya sądzi, że ten większy wydatek jest konieczny, jeżeli zakład Kulparkowski ma odpowiedzieć celowi, jaki Wysoki Sejm przez utworzenie go osiągnąć zamierzał, to jest, by był prawdziwie zakładem leczniczym dla najnieszczęśliwszych z ludzi i nieustępywał pod tym względem żadnemu z najlepiej urządzonych europejskich zakładów dla obłąkanych.

Komisya szpitalna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W etacie posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, uchwalonym na posiedzeniu dnia 25 Maja 1875 postanawia się następujące zmiany:

1. Ustęp 2 w dziale I. A. który opiewa:

„Trzech lekarzy doktorów medycyny“

znosi się i na przyszłość ma opiewać:

„Czterech lekarzy doktorów medycyny a to: dwóch prymaryuszów pełniących służbę le-

karzy ordynujących, a dwóch sekundaryuszów".

II. Ustęp 2 w dziale. I C. który brzmi:

„Oficyał"

znosi się i ma opiewać:

„Dwóch oficyałów".

III. Ustęp 2 w dziale II. opiewający:

„Lekarze:

a) płacy po 1000 zł.,
b) pomieszkanie z opałem,
c) wikt,
d) dodatku pięcioletniego po 150 zł."

znosi się i zastępuje ustępem:

„Lekarze:

A. prymaryusze:

a) płacy po 1500 zł.,
b) pomieszkanie z opałem,
c) wikt,
d) dodatku pięcioletniego po 200 zł.

B. sekundaryusze:

a) płacy po 1000 zł.,
b) pomieszkanie z opałem,
c) wikt,
d) dodatku pięcioletniego po 150 zł."

We Lwowie dnia 4 Października 1878.

Romaszkan
przewodniczący.

Wesołowski
sprawozdawca.

L. 514 / S.

Alegat 110.

Sprawozdanie

komisyi drogowej względem drogi Lwów-Stojanów.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą wys. Sejmu z dnia 30. września 1878 zwróconem zostało komisyi drogowej sprawozdanie o uznanie drogi Lwów-Stojanów za krajową, z poleceniem:

a) Zaproponowania stanowczego duktu tej drogi co do jej części od Lwowa do Kamionki;

b) Zbadania, czyli droga ze Stojanowa do Krasnego nie zaspokoiłaby potrzeb tamtejszej okolicy?

Co do pierwszej części tego polecenia, komisya drogowa mniema, że w ustawie już stanowczo orzekać o pewnym dukcie części drogi od Lwowa do Stojanowa jest zbytecznem, a może nawet szkodliwem. Zbytecznem, wystarczy bowiem, jeśli brzmienie ustawy będzie takie, które co do przyszłego duktu niczemu nie przesądza i niczego nie wyklucza, a oznaczeniem punktów końcowych i środkowego jej kierunek główny wskazuje.

Niemożliwą jest rzeczą już dzisiaj stanowczo orzec, jak w szczególe droga ta między Lwowem a Kamionką prowadzoną być ma; orzeczenie takie winny poprzedzać ścisłe badania tak jednego jak i drugiego duktu pod względem ekonomicznym i finansowym, również pertraktacye względem dobrowolnych datków, a pod tym ostatnim względem orzeczenie stanowcze nawetby było szkodliwem.

Co do drugiej części polecenia, ażeby komisya drogowa zbadała, czyli droga ze Stojanowa do Krasnego nie zaspokoiłaby potrzeb tamtejszej okolicy. — Komisya jest zdania, że droga ta oprócz trudności, które nastręcza, bynajmniej tym potrzebom nie odpowie. Mogłaby być prowadzoną w dwojakim kierunku, albo wprost od Chołojowa (Mierówki) przez Nieznanów, Połoniczną, Grabowę do Buska, albo z Chołojowa na Kamionkę do Buska.

Pierwszy kierunek przerzynający głównie lasy z rzadkiemi osadami, nie miałby żadnego znaczenia dla ruchu handlowego i natrafiłby na odmowę ze strony władz rządowych — droga ta już w roku 1871 była projektowana, a reskryptem z dnia 30. marca 1872, L. 2145 oznajmiło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu, że droga z Chołojowa (Mierówki) do Buska (Krasnego), sprzeciwiałaby się względom strategicznym.

Zauważyć przytem należy, że droga ta wynosiłaby 32 kilometrów, byłaby zatem od drogi Chołojów (Mierówka) - Kulików, wynoszącej 43 kilom. 800 m. b., tylko o 11 kilometrów krótszą.

Drugi kierunek tej drogi byłby, prowadzenie jej ze Stojanowa do Kamionki a z Kamionki do Buska (Krasnego).

I ten kierunek, chociażby przerzynał okolicę żyźną nie odpowiadałby potrzebom tej części kraju, dla której droga jest projektowaną. Koszta byłyby prawie tak wysokie, jak drogi Stojanów-Kulików, pozostawiłby ten dukt — część między Lwowem a Kamionką bez drogi, wreszcie nie odpowiadałby ruchowi handlowemu, który raczej ku Lwowu, jak ku Krasnemu, jako punktowi głównemu odbioru produktów jest skierowany.

Z tych przeto powodów, a odnośnie do swego pierwotnego sprawozdania, komisya drogowa wnosi:

1. „Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę".
2. „Wysoki Sejm raczy powziąść załączoną ustawę".

Lwów, dnia 3. października 1878.

P. Gross, przewodniczący. **Ap. Jaworski**, sprawozdawca.

Ustawa

uznająca drogę od Lwowa lub od jednego punktu drogi rządowej Lwowsko-Tomaszowskiej przez Kamionkę do granicy Państwa w Stojanowie za krajową.

Zgodnie z Sejmem Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiém postanawiam, co następuje:

Art. 1.

Droga wiodąca od Lwowa lub od jednego punktu drogi rządowej Lwowsko-Tomaszowskiej przez Kamionkę do granicy Państwa w Stojanowie, uznaje się za krajową.

Art. II.

Powiaty, przez których terytoryum droga ta przechodzić będzie, obowiązane są opłacać wszelkie wynagrodzenia za grunta, czy to stale pod drogę zajęte, czy też na cele budowy czasowo używane.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu ministrowi spraw wewnętrznych.

Uchwała.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po otrzymaniu Najwyższej sankcyi do ustawy, uznającej drogę ze Lwowa do Stojanowa za krajową, przystąpił do budowy tej drogi na przestrzeni od Kamionki do Stojanowa.

W tym celu upoważnia się Wydział krajowy do użycia sumy 30.000 zł. a. w. z funduszu ryczałtowego na budowę dróg krajowych w r. 1879. wyznaczyć się mającego.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zbadał wszelkie warunki, odnoszące się do dwóch możliwych duktów drogi Lwowsko-Stojanowskiej, to jest na Kulików i na Kukizów, tak pod względem ekonomicznym jako też i finansowym, a wynik tych badań oraz wniosek co do przyszłego kierunku tej drogi, Sejmowi na przyszłą sesyę przedłożył.

Z drukarni K. Pillera.

L. 613
S.

Alegat III.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby na Dyrekcyę Austro-Węgierskiego Banku wpłynął, ażeby w mieście Tarnopolu filia tego ustanowioną została.“

Jocz.
Fr. Jasiński.
Wesołowski.
A. Dobrzyński.
Łukasiewicz.
Wasilewski.
Małecki.
Skałkowski.
Kaczala.
Smolka.
Hoszard.
Rożankowski.
Waygart.
Wojciech Dzieduszycki.

Żywicki.
Max.
S. Koziebrodzki.
Korytowski.
Rydzowski.
Fruchtmann.
Mochnacki.
H. Janko.
Weisman.
P. Gross.
Wereszczyński.
P. Mandyczewski.
K. Mandyczewski.
Męciński.

Z drukarni K. Pillera.

Alegat 112.

Sprawozdanie

Komisyi budżetowej o kredycie dodatkowym dla krajowego funduszu szkolnego.

Wysoki Sejmie!

C. k. Rada szkolna krajowa żąda dodatkowego kredytu na r. 1878.

a) W rubryce I. preliminarza funduszu szkolnego na zasiłki dla funduszów okręgowych w ilości . . . . 19.247 złr.

b) W rubryce V. na remuneracye dla katechetów . . . . . . 5.610 „

Sejm uchwalił na r. 1878, na zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych sumę 209.000 złr. Rada szkolna powołuje się na wydatki, których przy układaniu preliminarza niemożna było przewidzieć. Nauczycielom, którzy w r. 1877 uzyskali patenta kwalifikacyjne, podwyższono dotychczasowe płace na stopę etatową, a znacznej liczbie nauczycieli, wprawdzie niekwalifikowanych, ale w toku egzamina będących, a w poruczonych im szkołach gorliwie pracujących, podniesiono płace zbyt szczupłe do 200 lub 250 złr. aby im umożebnić zdanie egzaminu. Na te cele ma być użyty kredyt dodatkowy, a komisya zgodnie z Wydziałem krajowym oświadcza się za przyzwoleniem żądanego kredytu.

Inna rzecz co do remuneracyi dla katechetów. Rada szkolna ma zamiar katechetów przy 150 szkołach za czas od 1 września do 31 grudnia 1878 remuneracyą obdarzyć. Niebyłby to wydatek jednorazowy. Rada szkolna dąży widocznie do ustalenia tych remuneracyj. W budżecie bowiem na r. 1879 preliminowała w Rubryce V. poz. 3 na remuneracye dla katechetów 16.830 złr., t. j. na rok cały trzy razy taką sumę, jakiej żąda teraz na trzecią część roku czyli na cztery miesiące. Według §. 14 ustawy o szkołach z d. 2 maja 1873, tylko w takich szkołach ludowych ma być ustanowionym katecheta za remuneracyą, w których nauka religii wymaga 17 godzin tygodniowo. Takich szkół niema w naszym kraju. W szkołach naszych ludowych nauka religii bywa wykładaną przez 4 do 8 godzin tygodniowo. Jest kilkadziesiąt gmin, które w myśl §. 27 ustawy gminnej

płacą same za naukę religii. Kraj według ustaw nie jest obowiązanym do ponoszenia tego wydatku. W Sejmie kilkakrotnie już stawiane były wnioski, aby Sejm przyznał katechetom remuneracye, ale dotąd żaden z tych wniosków nie został przyjętym. Dla tego Wydział krajowy przedstawiając żądanie Rady szkolnej nie popiera tego żądania, a komisya budżetowa tem mniej popierać je może, iż przyzwolenie na kredyt dodatkowy na rok 1878 byłoby tylko zadatkiem na kwoty nierównie znaczniejsze, których konsekwentnie i ze względów słuszności odmówić by nie można, przychyliwszy się do żądania obecnie postawionego.

Dla tych powodów komisya w załatwieniu sprawozdania Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, jako kredyt dodatkowy dla krajowego funduszu szkolnego, na zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych kwotę 19.247 złr.

Lwów dnia 7 Października 1878.

Hr. Wodzicki
przewodniczący.

Smarzewski
sprawozdawca.

L. 598/s.

Alegat 113.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o wnioskach Wydziału krajowego co do zakładu głuchoniemych we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

W roku 1877 wniosła Dyrekcya zakładu głuchoniemych do Sejmu petycyę o uznanie tego zakładu za zakład krajowy. Petycyę tę wraz z dwoma innemi, które ją popierały, mianowicie od tutejszej Rady gminnej i od Towarzystwa pedagogicznego, przekazał Sejm Wydziałowi kr. do sprawozdania. Wydział kr. jest tego zdania, a komisya budżetowa zgadza się z nim, że uznanie zakładu głuchoniemych za zakład krajowy, na teraz nie jest wskazane.

Rokowania w tym przedmiocie z Dyrekcyą przeprowadzone, spowodowały Wydział kr. do przedstawienia wniosków, zmierzających do rozszerzenia zakładu i do powiększenia zapomogi, corocznie zakładowi przyznawanej.

Koszta zamierzonego przez Dyrekcyę rozszerzenia zakładu mają wynosić około 30.000 zł. Wydział kr. proponuje połowę tych kosztów przyjąć na fundusz krajowy w ten sposób, iżby z tego funduszu opłacane były prowizya i procent amortyzacyjny od pożyczki, którąby zakład na wybudowanie drugiego piętra zaciągnął. Resztę potrzebnego na tę budowę zapasu miałby zakład pokryć z własnego majątku. W takim razie stan rzeczy byłby następujący. Dochód zakładu od kapitałów własnych zmniejszyłby się o przeszło 1.000 zł. Przybyłoby do zakładu około 30 wychowanków, a

wydatki na ich utrzymanie, pomnożone koszta ogólnego zarządu, płace nauczycielskie i t. p. wyniosłyby rocznie około 7.000 zł. Powstałby więc dla zakładu niedobór stały w kwocie co najmniej 8.000 zł. W braku innych źródeł dochodu musiałby Sejm pokrywać ten niedobór z funduszu krajowego. Oprócz tego płaciłby fundusz kr. prowizye i procent na umorzenie połowy kosztów nowej budowy, to jest, przez lat kilkadziesiąt po 1.050 zł. Razem przeto płaciłby kraj przeszło 9.000 zł. rocznie, oprócz dotychczasowej subwencyi w kwocie 6.000 zł., bez której zakład obejść się nie może.

W obec ogromnych sum, wydawanych na cele dobroczynne, na szpitale, na utrzymanie chorych, w obec corocznie wzrastających wydatków na cele powszechnej oświaty, w obec wzmagającego się w kraju ubóstwa, które niepodobnem czyni podwyższenie dodatków na rzecz funduszu kr., komisya budżetowa nie może doradzać Sejmowi przyjęcia wniosku, który prowadzi do tak wielkiego i stałego wydatku.

Co do zwykłej subwencyi rocznej przedstawiają się dwie kwestye.

Z zapomogi na r. 1878, w kwocie 6.000 zł. przez Sejm warunkowo przyznanej, Wydział kr. wypłacił tylko 4.000 zł., ponieważ gmina miasta Lwowa nie podwyższyła na razie subwencyi od siebie zakładowi dawanej, z 500 zł. na 1.000 zł. Wiadomo jednak komisyi, że w sekcyi Rady gminnej, do której ten przedmiot należy, uchwalono jednomyślnie takie podwyższenie, i nie można wątpić, że wniosek sekcyi przez Radę gminną przychylnie będzie przyjętym. Kraj nie zawiedzie się na ofiarności swej naczelnej gminy, i komisya budżetowa popiera wniosek Wydziału kr., aby Sejm polecił mu owe, już na budżecie bieżącego roku zamieszczone 2.000 zł. Dyrekcyi zakładu głuchoniemych wypłacić.

Co do subwencyi na r. 1879 Wydział kr. wnosi, aby ją podwyższyć znów o 2.000 zł. i przyznać w ilości 8.000 zł., komisya budżetowa przypomina, że subwencya z funduszów krajowych wynosiła pierwotnie 1.000 zł. mon. konw. czyli 1.050 zł. w. a., i przez długie lata suma ta wystarczała. Zakład w owym czasie utrzymywał tyle tylko wychowanków, na ile wystarczały fundusze. Wiedziona najzacniejszem uczuciem litości Dyrekcya, przyjmowała coraz więcej dzieci do zakładu, a Sejm podnosił stopniowo subwencyę, aż doszedł do kwoty 6.000 zł., którą po raz pierwszy w tej ilości na r. 1878 uchwalił. Komisya budżetowa mniema, iż kwoty tej na teraz nie należy przekraczać.

Rzeczywiste dochody zakładu preliminowane były na rok bieżący w kwocie 15.758 zł. 34 ct. Rzeczywiste wydatki preliminowane były na 16.686 zł. 20 ct. Okazywał się więc preliminowany niedobór w kwocie 927 zł. 86 ct. Wiadomo jednak komisyi, że dochód z dóbr podniósł się o 300 zł. po nad preliminowaną kwotę. Wpływają też zwykle w ciągu roku dary i dochody ze składek, które jako nieprzewidziane, do preliminarza nie wchodzą. Jest więc rzeczą wątpliwą, czy i w jakiej kwocie preliminowany niedobór ukaże się w zamknięciu rachunków. W roku 1877 przy subwencyi od Sejmu w ilości 4.000 zł. a od miasta Lwowa 500 zł., wykazało zamknięcie rachunków nadwyżkę dochodów rzeczywistych w ilości 201 zł. 2 ct.

Pomijając wątpliwości co do wyników bieżącego roku, komisya budżetowa mniema, iż zakłady takie jak zakład głuchoniemych, powinny co najmniej opędzać z własnych funduszów wydatki ogólnej natury, t. j. koszta zarządu, płace nauczycieli, wydatki na środki naukowe. Koszta zaś utrzymania wychowanków, koszta ich wyżywienia, odzienia i t. p. powinny być pokrywane w braku funduszów zakładowych, przez wychowanków lub przez tych, którzy są powołani czy to w pierwszym czy w dalszym rzędzie do zastępywania wychowanków ubogich. Tego zaś wymiaru, na jaki zakład założonym został i jaki powyższej zasadzie odpowiada, nie należy przekraczać, bo to przynosi szkodę pod względem sanitarnym z powodu przepełnienia zakładu, pod względem wychowawczym z powodu braku lub przeciążenia sił nauczycielskich, a co większa, prowadzi do niedoborów częstych lub ciągłych, które podkopują ekonomiczne warunki istnienia zakładu.

Zakład głuchoniemych może pomieścić 60 wychowanków, i to powinnoby być liczbą normalną. Obecnie jest ich o kilku więcej, i taka nadwyżka nie bez niewygody, ale jeszcze bez szkody pomieszczoną być może. Utrzymanie jednego wychowanka kosztuje rocznie, nie licząc w to wy-

datków ogólnej natury, w okrągłej liczbie 120 zł. Z subwencyi więc krajowej w ilości 6.000 zł. może być utrzymanych 50 dzieci. Kilkoro bywa płacących. Gmina miasta Lwowa, mamy tę nadzieję, dawać będzie 1.000 zł. rocznie. Nie ma przeto obawy, żeby zakład potrzebował dodawać cokolwiek z własnego majątku do kosztów utrzymania wychowanków. Rzeczą zaś jest administracyi zakładu starać się, czego jej przypominać nie potrzebujemy, z jednej strony o powiększenie dochodów a z drugiej o oszczędność w wydatkach. Co do powiększenia dochodów nie mamy wcale na myśli korzystniejszego fruktyfikowania majątku, które widocznie jest bez zarzutu. Zwracamy jednak uwagę na to, że przez zaprowadzenie externatu, mogłyby może, bez ujmy dla internatu, dochody zakładu znacznie być powiększone a zarazem mogłoby być dobroczynne jego działanie znacznie rozszerzone. Wszak znajdują się w kraju głuchonieme dzieci, których zamożniejsi rodzice z powodów dość oczywistych nie umieszczają w internacie, a chętnie korzystaliby z zakładu, gdyby ich dzieci mogły uczęszczać na osobną dla externistów naukę.

Komisya pozostaje przy zeszłorocznej cyfrze zapomogi. Wychodząc zaś z tego stanowiska, że subwencya krajowa nie powinna być obracaną na inne cele, tylko na właściwe utrzymanie wychowanków i to najuboższych, a przy równem ubóstwie tych, którzy pochodzą z najuboższych gmin, i że ustalając swój datek Sejm powinien mieć rękojmię, iż w każdym poszczególnym wypadku intencye jego będą spełnione, komisya sądzi, iż ryczałtową subwencyę należy zamienić na stypendya, przez Wydział krajowy na przedstawienie Dyrekcyi nadawać się mające. Suma 6.000 zł. reprezentuje 50 takich stypendyów. Komisya przeto wnosi, zamieścić w budżecie kwotę 6.000 zł. pod napisem: „na stypendya roczne dla 50 wychowanków zakładu głuchoniemych we Lwowie.“ Przytem sądzi komisya, iż Wydziałowi kr. pozostawić należy szczegółowe postanowienia celem przeprowadzenia tej zmiany. Wydział kr. uzna niewątpliwie, iż na razie, t. j. z początkiem r. 1879, należy nadać te stypendya wychowankom znajdującym się już w zakładzie, których Dyrekcya z możliwem uwzględnieniem intencyi Sejmu co do ich ubóstwa i przynależności przedstawi. Dopiero w miarę jak ci pierwsi stypendyści ustępować będą z zakładu, Wydział krajowy nadawać będzie stypendya wychowankom, do przyjęcia przedstawionym, a co do warunków i sposobu ich przyjmowania ułoży w porozumieniu z zarządem zakładu stałe dyrektywy, które o ile by to było potrzebnem, przedstawi do zatwierdzenia lub do wiadomości Sejmowi.

Ostatni wniosek Wydziału kr. domaga się kwoty rocznej 400 zł., którą Wydział kr. byłby upoważniony udzielać na czas potrzeby kandydatom na nauczycieli w Zakładzie, w celu kształcenia się w Warszawie. Komisya budżetowa uznaje wielki ztąd dla zakładu pożytek, jeżeli przynosi sobie sposoby nauczania, praktykowane we wzorowo urządzonym zakładzie warszawskim. Komisya jednak mniema, iż nie ma potrzeby ustalać ten wydatek na dłuższy przeciąg czasu i przystępując do wniosku Wydziału kr., ogranicza go do r. 1879.

Komisya budżetowa wnosi

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) W budżecie funduszu krajowego ma być w rubryce VII wydatków zamieszczona pod napisem: stypendya roczne dla 50 wychowanków dla zakładu głuchoniemych we Lwowie kwota 6.000 zł.

b) Wydział krajowy wypłaci Dyrekcyi zakładu głuchoniemych we Lwowie resztującą z subwencyi na rok 1878 przyznanej, kwotę w ilości 2.000 zł.

c) W budżecie funduszu krajowego ma być zamieszczona w rubryce VII wydatków kwota 400 zł. na stypendyum podróżne dla jednego z kandydatów na nauczycieli zakładu głuchoniemych we Lwowie.

Lwów dnia 7 Października 1878.

Hr. Wodzicki,
przewodniczący.

Smarzewski,
sprawozdawca.

Alegat 114.

Sprawozdanie

Komisyi budżetowej o wniosku Wydziału krajowego na podwyższenie zapomogi dla zakładu ciemnych we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Sejm niedał Wydziałowi krajowemu żadnego polecenia co do zakładu ciemnych we Lwowie. Lecz gdy c. k. Rada szkolna krajowa przesłała Wydziałowi krajowemu reskrypt ministra wyznań i oświaty, wzywający do pomnożenia zakładów dla ciemnych i dla głuchoniemych, zdawało się Wydziałowi krajowemu, że go to upoważnia do zbadania stanu zakładu ciemnych we Lwowie i do przedłożenia Sejmowi wniosku, który zdaniem Wydziału krajowego z tego badania wynika.

Badanie to wykazało, że w zakładzie jest miejsce jeszcze na pięciu chłopców, a koszta ich utrzymania oblicza Wydział krajowy na 1.070 złr. i że w budżecie na rok 1878 preliminowany jest niedobór w ilości 144 złr. 92 ct. Wydział krajowy proponuje ten możebny niedobór pokryć już teraz z funduszu krajowego, a zarazem wnosi dodać potrzebny na utrzymanie jeszcze pięciu chłopców zasiłek, tak, iżby zapomoga na r. 1879 wynosiła nie tak jak dotąd 2.000 złr., lecz 3.200 złr. t. j. więcej o 1.200 złr.

Co do pomnożenia ilości wychowanków, to według wykazu, sporządzonego w najnowszym czasie przez sekretarza Dyrekcyi zakładu, minimum kosztów przysporzonych zakładowi przez przyjęcie pięciu chłopców nad stan teraźniejszy, niewliczając w to powiększenia kosztów na nauczycieli, leki, lekarzy, administracyę i zużycie sprzętów, wynosiłoby w r. 1879 nie 1.070 złr., lecz 1.712 złr., t. j. o 642 złr. więcej, niż preliminuje Wydział krajowy. Summa przeto żądana dla zakładu przez Wydział krajowy nie wystarczyłaby na pokrycie kosztów, przyrastających przez przyjęcie pięciu chłopców nad stan teraźniejszy, i subwencya taka wtrąciłaby zakład w niedobory nie równie większe i realniejsze, niż ten którego pokrycia domaga się Wydział krajowy.

Co do niedoboru preliminowanego na rok 1878, zauważała komisya budżetowa, że na rok 1877 był także preliminowany niedobór w ilości 300 złr., a zamknięcie rachunków z tegoż

roku wykazuje nadwyżkę dochodów w ilości 2.785 złr. 60 ct. Na rok poprzedni t. j. 1876 preliminowany był również niedobór w ilości 400 złr., a zamknięcie rachunków z tegoż roku wykazuje nadwyżkę dochodów w ilości 1.180 złr. 60 ct.

Takie różnice między preliminowanym a rzeczywistym wynikiem obrotu pieniężnego świadczą o chwalebnej przezorności zarządu, świadczą zarazem o ofiarności dobroczyńców, którzy w ciągu każdego roku nieprzewidzianemi datkami zasilają zakład, co znowu na chlubę zarządu wychodzi, który umie zainteresować dla zakładu hojność czcigodnych dawców. Ale pomyślne te różnice między preliminarzami a zamknięciami rachunków nie przemawiają za tem, żeby spieszyć z pokryciem niedoboru, dopiero spodziewanego, o którym można mieć nadzieję, że tak jak w latach ubiegłych zamieni się w superatę.

Zakład głuchoniemych, mieszczący obecnie sześćdziesiąt kilka wychowanków, pobiera 6.000 złr. zapomogi. Zakład ciemnych mieści mniej więcej trzecią część owej liczby wychowanków, która się znajduje w zakładzie głuchoniemych, i pobiera 2.000 złr., to jest trzecią część zapomogi, owemu zakładowi przyznanej. Są więc obadwa zakłady w stosunku do ilości wychowanków równo obdarzone.

Oto są powody, dla których komisya niezaleca wniosku Wydziału krajowego do przyjęcia i dla których wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad wnioskiem Wydziału krajowego na podwyższenie zapomogi dla zakładu ciemnych we Lwowie o 1.200 złr., przejść do porządku dziennego.

Lwów dnia 7 Października 1878.

Hr. Wodzicki
przewodniczący.

Smarzewski
sprawozdawca.

Alegat 115.

Sprawozdanie

komisyi prawniczéj

o wniosku posła Tyszkiewicza względem uwolnienia spadków po krewnych w pierwszej i drugiej linii od uiszczenia należytości spadkowej.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 19. września b. r. poseł Tyszkiewicz postawił następujący wniosek:

„Sejm wzywa c. k. Rząd o wyjednanie w drodze właściwej ustawy, zmieniającej postanowienia obecnie obowiązującej ustawy o należytościach prawnych z dnia 9. lutego 1850 wraz z odnośnymi przepisami i rozporządzeniami w tym duchu, żeby wszelkie dziedzictwa po krewnych w pierwszej i drugiej linii (wedle postanowień §. 731 powszechnej ustawy cywil.) nie przenoszące wartości 500 zł. były wolne od uiszczenia należytości spadkowej bez różnicy, czy spadek przechodzi w drodze testamentu, legatu, lub prawego dziedzictwa.“

Wniosek ten, uchwałą Sejmową z dnia 24. września b. r. komisyi prawniczej do sprawozdania przekazany, porusza ponownie sprawę, która już tylekrotnie była przedmiotem obrad i uchwał wysokiego Sejmu.

Od czasu bowiem zaprowadzenia rządów konstytucyjnych nie mija prawie żadna sesya sejmowa, na którejby ludność kraju naszego, bądź to we wnioskach posłów, bądź w licznych petycyach nie domagała się ulgi w ciężarach, jakie jej ustawa z dnia 9. lutego 1850 L. 50 d. u. p. nakłada; wys. Sejm zaś w bardzo licznych uchwałach, a najdobitniej w uchwałach z dnia 28. lutego 1869, 5. września 1869, 13. grudnia 1869, 21. maja 1875 i 19. kwietnia 1876 uznał zupełną stosowność skarg ludności, i wzywał wys. Rząd, aby w interesie ludności, w dobrze zrozumianym interesie Państwa i kraju, mianowicie dla ochronienia właścicieli mniejszych posiadłości od upadku, radykalną reformę ustawodawstwa o t. z. należytościach prawnych przeprowadził, a nim to nastąpi, przynajmniej najbardziej rażące i szkodliwe postanowienia obecnie obowiązującej ustawy, bądź w drodze ustawodawczej, bądź w drodze administracyjnej usunął.

Niestety, te uchwały wys. Sejmu dotychczas żadnego prawie skutku nie odniosły.

Nawet zarządzenia administracyjne, których wys. Sejm się domagał, a któreby znaczną ulgę przynieść mogły, tylko w małej części i to w sposób wcale niedostateczny zaprowadzone zostały, jak n. p. dozwolenie spłat rabatnych, wstrzymywanie egzekucyi w razie wniesionych rekursów i t. p.

Gdy tedy wniosek posła Tyszkiewicza daje sposobność zajmywania się tą tak ważną sprawą i na obecnej sesyi, komisya prawnicza jest tego zdania, że wys. Sejm nie może i nie powinien się ograniczyć na żądaniu we wniosku wyrażoném, należy ponawiać dawniejsze uchwały domagające się radykalnej reformy całego ustawodawstwa o stemplach i t. z. należytościach prawnych.

Po tylu rozprawach i uchwałach wys. Sejmu w tym samym przedmiocie przeprowadzonych, zbytecznemby było dziś ponownie wykazać niestosowność, niesprawiedliwość i ekonomiczną szkodliwość ustawy z dnia 9. lutego 1850. L. 50 i niezliczonych rozporządzeń dodatkowych w tym samym przedmiocie wydanych; a to tem bardziej, gdyż nie tylko z kraju naszego odzywają się głosy, żądające zmiany tej ustawy; lecz z innych prowincyi monarchii austryackiej, równie uporczywie o reformę się upominają, i Rada Państwa słusznemu temu żądaniu ludności w rezolucyach dobitny dała wyraz; a sam Rząd kilkakrotnie oświadczył, że uznaje potrzebę reformy w tej gałęzi ustawodawstwa i przygotowaniem tej reformy się zajmuje.

Życzyć tylko należy, aby usiłowania Rządu w tym kierunku podjete. wyszły raz ze stadyum przygotowań, a stały się czynem.

W pożądanej i zamierzonej reformie ustawodawstwa o stemplach i należytościach prawnych, wniosek posła Tyszkiewicza byłby wprawdzie jednym tylko, ale bardzo ważnym szczegółem.

Żądanie, ażeby spadki mniejszej wartości po najbliższych krewnych odziedziczone — wolne były od opłaty, uważa komisya prawnicza za zupełnie usprawiedliwione.

Dziedziczenie po rodzicach lub dzieciach, jest rzeczą tak naturalną, tak zrosłą z pojęciami prawnemi społeczeństwa, że nie powinno być przedmiotem podatkowania.

Zwłaszcza spadki mniejszej wartości, 500 zł. nie przenoszącej, które w kraju naszym przeważnie stanowiąc gospodarstwa rolne (włościańskie) nie powiększają majątku spadkobiercy; prawie zawsze spadkobierca już za życia spadkodawcy gospodarstwo spólnie z tymże używał i obrabiał, a po śmierci spadkodawcy obejmuje tylko samoistny zarząd majątku, który — choć nie prawnie — to przecież *de facto* zawsze był spólnym całej rodzinie.

Podatek spadkowy od takiej spuścizny trafia spadkobiercę w czasie, w którym większe jak zwykle ma wydatki, jak koszta słabości, pogrzeby i t. p., a gdy ten podatek często całoroczny dochód z gospodarstwa pochłania, naraża spadkobiercę na ruinę ekonomiczną.

W ustawodawstwach zagranicznych stosunki te były uwzględniane i tak n. p. w Królestwie polskiém opłaty spadkowe uiszczane są tylko od spadków po krewnych koloteralnych, a spadki po ascendentach i descendentach są wolne od opłaty.

Natomiast nie może komisya prawnicza zgodzić się z żądaniem wnioskodawcy, aby także spadki po krewnych w drugiej części od opłat były wolne; gdyż za tem względy wyż wymienione nie tak silnie przemawiają, a zmiana taka za dalekoby sięgała i nie ma nadziei, aby Rząd na nią się zgodził.

Przy tej sposobności nie może komisya prawnicza pominąć innej jeszcze kwestyi, która nie mało nam dolega.

Mamy tu na myśli ściąganie należytości w drodze egzekucyi, bez względu na wniesione przeciw wymiarowi onejże rekursa i zażalenia. Na uchwały wys. Sejmu w tej mierze powzięte, odpowiedział p. minister finansów reskryptem z dnia 28. kwietnia 1878, L. 4.067, że „ściąganie „należytości prawnych jest ustawą przepisane, jednakowoż w wypadkach wniesionych przez strony „rekursów lub zażaleń przeciw wymiarowi, bywają i tak na żądanie strony wstrzymywane dalsze „kroki egzekucyjne, o ile to bez narażenia skarbu Państwa jest możliwem.“

Otóż odpowiedź ta nie może nas zadowolnić.

Wiadomo bowiem powszechnie, że wymiar należytości w pierwszej instancyi znajduje się w rękach urzędników, nie posiadających potrzebnych w takich sprawach wiadomości prawniczych, wymiary w sprawach cokolwiek zawikłanych bardzo często nie są zgodne z przepisami prawnemi, a rekursa wniesione zalegają u wyższych władz latami, nim się załatwienia doczekają.

Tymczasem bywają należytości w drodze egzekucyi ściągane, z wielką szkodą ludności, której to szkody bynajmniej nie wynagradza późniejszy zwrot ściągnionej należytości, na który znowu latami czekać trzeba. Wyjątkowe wstrzymanie takiej egzekucyi, obecnie tylko Dyrekcya skarbowa krajowa zarządzić ma prawo, a strona o to prosić musi.

Takie zarządzenia należą istotnie do rzadkich wypadków.

Koniecznie potrzebnem jest przeto zarządzenie. aby tylko prawomocnie wymierzone należytości mogły być w drodze egzekucyi ściągane.

Skarb Państwa przez to na żadne straty narażony nie będzie, jeżeli tylko władze przynależne rekursa i zażalenia z należytą szybkością załatwiać będą, zwłaszcza gdy termina do wniesienia takich rekursów i zażaleń ustawą z r. 1876 zostały należycie uregulowane.

Z tych tedy powodów komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiém, wzywa c. k. Rząd:

1. by jak najrychlej przeprowadził w drodze konstytucyjnej zupełną reformę ustawodawstwa o stemplach i tak zwanych należytościach prawnych;
2. by przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie, uwzględnił także zasadę, że spadki po ascendentach i descendentach na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których wartość 500 zł. nie przenosi, mają być wolne od opłaty podatku spadkowego;
3. by zarządził, aby w razie wniesionych zażaleń lub rekursów przeciw wymiarowi należytości, egzekucyjne ściąganie tych należytości aż do ostatecznego załatwienia zażaleń lub rekursów wstrzymanem zostało.

Wnioskiem tym załatwioną zostaje petycya Rady powiatowej w Wieliczce dana 16. września b. r. do L. 117/S. wniesiona.

Lwów, dnia 3. października 1878.

B. Kowalski,
przewodniczący

Fruchtmann,
sprawozdawca.

Z drukarni K. Pillera.



L. 561/s.

Alegat 116.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej w przedmiocie drugiej części Sprawozdania Wydziału kraj. z dnia 23 lipca b. r. dotyczącego niektórych zmian w ustawach szkolnych.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem swojém z d. 21 września r. b. L. 256/s. załatwiła komisya edukac. przydzielone sobie do rozpoznania wnioski Wydziału kraj. w przedmiocie ustaw szkolnych krajowych, o ile te wnioski dotyczyły ustawy z d. 25 Czerwca 1873 r. „o władzach nadzorczych dla szkół ludowych.“

Obecnie przynosi komisya edukacyjna wypadek narad swoich nad drugą częścią powyżej wspomnianego sprawozdania Wydziału krajowego, t. j. nad proponowanemi przez Wydział, względnie przez Radę szk. kraj. zmianami w ustawie szkolnéj kraj. z d. 2 Maja r. 1873 „o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publ. szkołach ludowych“ (Dzien. ust. kraj. r. 1873, Nr. 251).

W wiadomém piśmie Rady szk. kraj. z d. 13 Lipca r. b. przesłaném Wydziałowi kraj., którego to pisma osnowa posłużyła Wydziałowi za podstawę do wniosków, w powołaném wyżej jego sprawozdaniu objętych, wskazała była Rada szk. kraj. dwa mianowicie artykuły w rzeczonéj ustawie o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, jako te, które z słusznych przyczyn zmiany potrzebują, t. j. art. 14 i 29.

Z proponowaną przez Radę szk. kraj. zmianą art. 29 zgodził się Wydział kraj. w zupełności. Przeciwnie żądanéj zmiany art. 14 nie przyjął do swojego projektu, a raczéj pozostawił ten artykuł w jego brzmieniu dawniejszém. Powody, które Wydział do tego skłoniły, zostały w jego sprawozdaniu dostatecznie wyłożone, więc je tutaj już pominąć można milczeniem.

Komisya ed. ma zaszczyt wypowiedzieć co do tych dwóch artykułów, względnie ich zmian, zdanie swoje w sposób następujący:

I. Odnośnie do art. 29, którego dotychczasowa stylizacya taka:

> „Na usunięcie z posady skazać można tylko nauczyciela, który mimo „poprzedniego w drodze dyscyplinarnéj ukarania, dopuścił się ponownie opie„szałości lub innych wykroczeń w służbie,“

miałaby być uzupełnioną, jak to i Rada szk. i Wydział kraj. proponuje, dodanym nowym ustępem następującym:

> „Jednak nauczyciel, dopuszczający się czynów wywołujących publiczne „zgorszenie, może być skazany na usunięcie z posady bez poprzednich kar „dyscyplinarnych“ —

co do tej więc propozycyi widzi się Komisya eduk. spowodowaną, przedłożyć Wys. Sejmowi wniosek przejścia nad nią do porządku dziennego, a to z następujących przyczyn: 1. Zmiana proponowana art. 29, jakkolwiek mogłaby być w pewnych razach dogodną, nie zdaje się jednak komisyi być tak koniecznie potrzebną, gdyż przykłady takich czynów, publiczne zgorszenie wywołujących, w stanie nauczycielskim zdarzają się chyba bardzo rzadko i tylko nader wyjątkowo; 2. dalsze artykuły tejże ustawy, mianowicie art. 30 i 31, zaradzają potrzebie przewidywanéj dostatecznie, choćby w art. 29 zatrzymało się jego brzmienie dotychczasowe; 3. uzyskanie sankcyi dla proponowanéj noweli uważa komisya za więcéj niżeli wątpliwe, byłaby to bowiem poprawka zupełnie w tym samym duchu, co nowela w pierwszéj części sprawozdania niniejszego proponowana, t. j. do §. 29 ustawy o władzach szkolnych nadzorczych, któréj cofnięcia potém sama Komisya eduk. za właściwe zażądać uznała w następstwie uwag, poczynionych jéj poufnie przez Pana komisarza rządowego.

II. Przechodzimy do art. 14., który w obecnéj stylizacyi swojéj brzmi tak:

> „Art. 14. Każda szkoła ludowa, w któréj nauka religii wymaga przy„najmniéj 17 godzin tygodniowo, będzie miała osobnego katechetę. Rada „szkolna kraj. wyznaczy mu, stosownie do zajęć jego, wynagrodzenie roczne.“

Że artykuł powyższy koniecznie potrzebuje przerobienia, na to się komisya eduk. z Radą szk. kraj. zupełnie zgadza. Jego nieodpowiedniość tegoczesnym szkolnym stosunkom wynikła ztąd, że już po uchwaleniu tej ustawy wydany został rozporządzeniem Wys. Ministeryum Oświecenia Plan nauk dla szkół ludowych, którym to planem ilość godzin udzielać się mających w szkołach ludowych nauki religii tak została zmniejszona, że od tej pory nie dochodzi ona w żadnéj szkole, ani nawet wydziałowéj, tygodniowo godzin 17. W tym stanie rzeczy nie możnaby zatem w żadnej szkole ludowéj ustanawiać katechety za remuneracyą. Oprócz tego nie rozstrzyga też ten artykuł 14 pytania, co się ma dziać w takich razach, jeżeli duchowny miejscowy (jak się to po miastach zazwyczaj zdarza) nie tylko 17, ale20, czasem nawet 30 tygodniowych godzin nauki religii udziela, jednakże nie w jednej szkole, lecz w kilku różnych szkołach razem, w temże miejscu będących.

Aby uchylić tę niedostateczność ustawy, zaproponowała Rada szkol. kraj. w swojém już powyżej wspomnianém piśmie do Wydziału kraj. następującą zmianę artykułu 14:

„Art. 14. Co do nauki religii w szkołach ludowych i wynagrodzenia za „jéj udzielanie, obowiązywać mają przepisy ustaw państwowych z dnia 25 maja „1868 (Dzien. ust. państw. Nr. 49) i z dnia 20 czerwca 1872 (Dzien. ust. „p. Nr. 86).

„Mogą jednak wydatki stąd dla poszczególnionych szkół wynikające na „wniosek Rad szkol. okręgowych być przyjęte na fundusz szkolny krajowy, „o ile na ten cel przyznany zostanie uchwałą Sejmową osobny kredyt z o„gólnego funduszu kraj.“

Do tej propozycyi nie przystąpił ani Wydział kraj. w swojem sprawozdaniu, ani też przyjąć jej nie mogła Komisya edukacyjna, a to z następujących powodów:

po pierwsze; nie ujmuje stylizacya proponowana całéj téj sprawy w stałe, raz na zawsze przepisane, zasadnicze normy, ale ją zdaje każdoczesnéj decyzyi Rad szkolnych;

powtóre; zachodzi między pierwszym téj stylizacyi ustępem a drugim sprzeczność, którą by uchylić mogła chyba tylko bardzo sztuczna interpretacya;

nakoniec; orzeczenia w drugim ustępie, dotyczące natury funduszu na te remuneracye, przesądza kwestyę ustawodawstwem krajowem dotąd nierozstrzygnioną i rozwiązuje ją w sposób, w obecnych okolicznościach nader trudny do przeprowadzenia.

Nie przystępując zatém do propozycyi powyższéj, przedkłada Komisya edukacyjna Wys. Sejmowi inny natomiast wniosek, będący wyrazem jej własnego zapatrywania, i takowy jako uchwalić się mającą zmianę artykułu 14 do Sprawozdania niniejszego w projekcie ·/. przyłącza. ·/.

III. Ostatni ustęp tego Projektu pozostawia pytanie co do funduszu, z którego wynadgrodzenia i płace za naukę religii w szkołach ludowych pokrywane być mają, otwartem; przesądzać bowiem o tém w niniejszéj ustawie było niepodobieństwem. Ażeby jednak i ta, tak dolegliwie od lat kilku w szkolnych naszych stosunkach czuć się dająca niepewność mogła raz być wyjaśnioną, Komisya edukacyjna stawia wniosek uchwalić się przez Wys. Sejm mającéj rezolucyi do c. k. Rządu, wskazującéj katolicki Fundusz religijny jako owo źródło, z którego płynąć mają rzeczone wynagrodzenia.

Konieczna potrzeba takiego kroku stanie się każdemu jasną, kto tylko zechce rozważyć położenie, w jakiem się już od lat kilku duchowni katoliccy obu obrządków, w szkołach ludowych religii nauczający, znajdują.

Przedewszystkiem wiadomą jest rzeczą, że na mocy państwowego ustawodawstwa nauka religii stanowi konieczną i integralną część udzielanéj tamże nauki.

Jakkolwiek nauczanie religii w publicznych szkołach ludowych zostało w zasadzie poczytane za obowiązek odnośnych władz kościelnych i wyznaniowych, mający się wypełniać bezpłatnie; to jednak nawet ustawodawstwo państwowe (mianowicie §. 3 ustawy z d. 20 czerwca 1872; Dzien. ust. p. Nr. 86), w razach uwzględnienia wymagających, duchownym zajęciami parafialnymi już i tak nieraz nad miarę obarczonym, w miejscowéj szkole więcéj niż 3 klasy obejmującéj, zwłaszcza z kilku oddziałami równorzędnymi, a cóż dopiero w kilku różnych szkołach miejscowych równocześnie zmuszonym uczyć religii, — przyznaje prawo do remuneracyi, a względnie nawet do stałéj płacy.

Otóż pomimo tego przyznania, nie otrzymują do tej pory nasi duchowni katoliccy, prawie w wszystkich miastach i miasteczkach właśnie w powyższych uciążliwych warunkach udzie-

łający nauki religii, żadnego wynagrodzenia, i nie będą mogli go otrzymywać dopóty, dopóki zasadniczo orzeczoném nie będzie: jaki fundusz ma środków na to dostarczać?

Bezwarunkowo wyrzec to można, że w obecnych okolicznościach nie ma w całym kraju źródła, z któregoby prawnie, t. j. nie stawiając się w sprzeczności z obowiązującém ustawodawstwem, czerpać na to można fundusze.

Mianowicie nie mają ciężaru tego przyjąć na się:

ani rodzice każdoczesnéj szkolnéj młodzieży, gdyż ustawa szkolna krajowa z d. 2 Maja 1873 „o zakładaniu itd. szkół ludowych“ (Dzien. ust. kraj. Nr. 250) orzeka, że nauka w szkołach ludowych — a do tej należy także i nauka religii — udziela się bezpłatnie;

ani fundusze szkolne miejscowe, albowiem w myśl art. 10 ustawy państ. z d. 25 Maja 1868 (Dzien. ust. państ. Nr. 49) gminy szkolne różnych wyznań, — a takiemi są ludności wszystkich miast kraju naszego, — nie mogą jako gminy wydatków na naukę tego lub owego wyznania w swojéj szkole pokrywać;

ani fundusze szkolne okręgowe, a taksamo i fundusz szkolny krajowy, ponieważ i te fundusze z należytościami za funkcye czysto konfesyjnéj natury nic do czynienia nie mają, spełniając zgoła inne, opisane ustawami zadania;

ani nakoniec ogólny fundusz krajowy, skoro i do tego funduszu wpływa podatek, uiszczany przez wszystkie w kraju bez różnicy wyznania.

Wszakże jest jeden fundusz, którego początek, przeszłość i przeznaczenie zupełnie odpowiada temu celowi, katolicki fundusz religijny, utworzony przez owych fundatorów, co gofiarami swemi stworzyli, oczywiście w tym zamiarze, aby kościół tym majątkiem wszystkie zadania swoje załatwiał, t. j. nie tylko praktyki religijne, ale i funkcye duchowno-dydaktyczne. Że ten fundusz z remuneracyami za nauczanie katolickiéj religii w szkołach ludowych w najbliższym zostaje związku, tego dowodzi nie tylko przeszłość państwa, którego kraj nasz jest częścią, ale nawet wyraźne przyznanie pana Ministra Wyznań i Oświecenia z bardzo świeżéj daty, bo z r. 1874 (Erlass des Ministers für Cultus u. Unt. vom 1 August 1874, Z. 9378, an den Statthalter für Böhmen). Oświadcza tam ta najwyższa centralna władza edukacyjna, zapytana, skąd brać fundusz dla duchownych, udzielających nauki religii w szkołach ludowych, że stósować się w téj mierze należy do dekretu kancelaryi nadwornéj z d. 3 Września r. 1847, w myśl którego księżom, z funduszu religijnego płacę pobierającym, za nauczanie religii w szkołach lud. z tegoż funduszu remuneracye i zapomogi wymierzane być mają.

Otóż uwzględniając te wszystkie okoliczności, a nadewszystko stan rzeczy w kraju naszym obecny, w którym katoliccy obu obrządków duchowni, po szkołach miejskich często w 20, a nawet 30 godzinach na tydzień religii ucząc, od dwóch, trzech a nieraz i jeszcze więcej lat nadaremnie za swą pracę wynagrodzenia oczekują, tak iż zachodzi obawa, że gdyby stosunki takie miały dłużéj potrwać, wykład religii w szkołach miast i miasteczek naszych całkiem z czasem ustanie: uznała Kom. eduk. za rzecz konieczną Wysokiéj Izbie rzeczoną rezolucyą do przyjęcia przedłożyć.

Tak więc Komisya edukac. z przyczyn powyższych wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Nad proponowaną przez Wydział kraj. zmianą art. 29 tejże ustawy, przejście do porządku dziennego;

2. Artykuł 14 ustawy z d. 2 maja 1873 zmienia się podług załączonego tu projektu;

3. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwéj spowodować raczył rozporządzenie, w moc którego wynagrodzenia i płace za naukę katolickiéj religii w szkołach ludowych ma pokrywać katolicki Fundusz religijny.

Lwów d. 5 Października 1878 r.

Dr. Majer,
przewodniczący.

Dr. Małecki,
sprawozdawca.

Projekt

noweli do ustawy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, zmieniający art. 14 ustawy z dnia 2 Maja 1873 r. (Dz. ust. i rozp. kraj. L. 251).

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem rozporządzam:

Ar. I.

Artykuł 14 ustawy z d. 2 maja 1873 (Dz. ust. i rozp. kr. L. 251) zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylony i ma brzmieć jak następuje:

Art 14. Duchowieństwo miejscowe ma obowiązek udzielać bezpłatnie w szkole ludowej nauki religii młodzieży swojego wyznania lub obrządku.

Gdyby pełnienie tego obowiązku wymagało od każdéj z osób do duszpastertswa w miejscu przeznaczonych zajęcia szkolnego, przekraczającego 6 godzin tygodniowo: wtedy mają one prawo do wynagrodzenie za tę nadwyżkę, które wymierzane będzie po 3% stałéj płacy świeckiego nauczyciela szkoły miejscowéj za godzinę tygodniowéj nauki przez cały rok szkolny udzielanéj.

Do takiego wynagrodzenia ma także prawo i nauczyciel świecki, gdy mu w zastępstwie duchownego powierzona zostanie nauka religii.

W miejscowościach, posiadających więcéj szkół ludowych niż jednę, może dla wszystkich lub kilku tych szkół być postanowiony osobny nauczyciel religii, jeżeli w nich liczba godzin na naukę religii przezna-

czonych łącznie wynosi przynajmniéj 17 na tydzień. Taki nauczyciel pobiera za to płacę młodszego nauczyciela najwyższéj ze szkół ludowych, w których jest zajęty, a obowiązany jest w nich uczyć religii do 30 godzin tygodniowo bez prawa do dalszego wynagrodzenia.

Osobne ustawy lub rozporządzenia orzekają, z jakich funduszów lub źródeł płynąć mają przyznane w niniejszym artykule za naukę religii płace i wynagrodzenia.

Art. II.

Wykonanie téj ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

Aleg. 2. do L. S. 546.

Umowa

zawarta między Wydziałem, krajowym działającym w imieniu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z jednej strony, a c. k. galicyjskiem Towarzystwem gospodarskiem, zastąpionem przez Komitet swój z drugiej strony, o własność folwarku Dublany w następującej osnowie:

1. C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie będąc za świadectwem ksiąg Tabuli krajowej, Wykazu hipotecznego Nr. 83. pozycya własności 6ta, właścicielem folwarku, względnie dóbr Dublany w Starostwie powiatowem Lwowskiem położonych, odstępuje dobra te z folwarkiem Dublańskim, ze wszystkimi, wedle protokołu parceli pomiaru katastralnego, deń należącymi gruntami, lasami i wodami, z budynkami gospodarskimi i mieszkalnymi, z prawem propinacyi i prawem patronatu, z całem inwentarzem żywym i martwym, nic zgoła dla siebie lub dla kogo innego nie wyłączając, w tych granicach i tej objętości, jak samo te dobra posiada i posiadać ma prawo, — nie ręcząc jednak za ubytki jakiejkolwiek rubryki dochodów lub pojedyńczych parceli gruntów, — na własność kraju t. j. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem za cenę dobrowolnie w sumie czterdzieści ośm tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych wal. austr. No. 48.950 zł. ryczałtem umówioną.

2. Umówiona cena szacunkowa zostaje w ten sposób uiszczoną. Towarzystwo gospodarskie przekazuje, a kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyjmuje do spłacenia wszelkie długi hipoteczne na majętności Dublańskiej ciążące, mianowicie:

a) wierzytelność gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ze Skryptu z dnia 20. Marca 1845 w stanie biernym dóbr Dublany — Wykazu hipotecznego Nr. 83 w pozycyi 1szej — pierwotnie w sumie 10.000 zł mk. zpn. zabezpieczoną, dzisiaj w resztującej kwocie 3078 zł. 49 ct. m. k. czyli 3232 zł. 25 ct. w wal. a. jeszcze należącą;

b) wierzytelność galic. Kasy Oszczędności ze Skryptu z dnia 9. Kwietnia 1845 pochodzącą, w pozycyi 2giej Wykazu hipotecznego Nr. 83. pierwotnie w sumie 5000 zł. m. k. zpn. intabulowana, obecnie w resztującej kwocie 716 zł. 69 ct. w. a należącą; nakoniec

c) wierzytelność gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ze skryptu z dnia 16. Stycznia 1877 w pozycyi 4tej Wykazu hipotecznego Nr. 83 w sumie 5000 zł. w. a. zpn. zahipotekowaną, która podniesioną jeszcze nie jest, atoli Wydział krajowy pozwala, aby galic. Towarzystwo gospodarskie oną podniosło i na rzecz Towarzystwa obróciło.

3. Po potrąceniu do zapłaty przekazanych długów hipot. w sumie 8948 zł. 94 ct. czyli w okrągłej liczbie 8950 zł. w. a. pozostaje reszta ceny szacunkowej w okrągłej sumie czterdzieści tysięcy złotych wal. austr., która w stanie biernym majętności Dublany na rzecz gal. Towarzystwa gospodarskiego zabezpieczoną być ma, z tem ograniczeniem, że wypowiedzenie tej sumy w części lub w całości ze strony gal. Towarzystwa gospodarczego nastąpić może tylko za zezwoleniem wysokiego Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Dopóki zaś kapitał ten spłacony nie będzie, obowiązuje się kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem płacić galic. Towarzystwu gospodarskiemu rentę w rocznej kwocie Tysiąc sześćset złotych wal. austr. licząc 45 złotych z jednego funta czyli 500 gramów czystego srebra, jako prowizye po 4% od tegoż kapitału 40.000 zł. na majętności Dublany dla galic. Towarzystwa gospodarskiego z mocy niniejszej umowy zabezpieczyć się mającego.

4. Fizyczne posiadanie majętności Dublany oddaje ces. kr. galic. Towarzystwo gospodarskie Wydziałowi

krajowemu z dniem 1 czerwca 1879, i od tegoż dnia przechodzą na kraj wszelkie pożytki i dochody dóbr Dublany, który natomiast obowiązany od tegoż dnia opłacać podatki skarbowe, krajowe i gminne, wszelkie datki konkurencyjne, raty od pożyczek hipotecznych, niemniej wszelkie z posiadaniem tych dóbr połączone ciężary.

5. C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie zezwala, ażeby na mocy niniejszej umowy kraj, to jest Królestwc Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem za właściciela dóbr Dublany, dotąd na imię galic. Towarzystwa gospodarskiego zapisanych, w stanie ich czynnym było intabulowane, wszakże z zastrzeżeniem w ustępie 8ym tej umowy na rzecz c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego zawartem. Wydział krajowy zaś zezwala, ażeby wymieniona w ustępie 3cim tej umowy suma 40.000 zł. w. a. z obowiązkiem opłacania od niej procentu po 4%, czyli rocznej renty w kwocie 1600 zł. od dnia . . . . począwszy w stanie biernym dóbr Dublany na rzecz c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego równocześnie była zaintabulowaną.

6, Obowiązki, jakie galic. Towarzystwo gospodarskie, na mocy umowy z dnia 12 grudnia 1877, i instrukcyi pod tym samym dniem w myśl ustępu V. umowy z dnia 12 grudnia 1877 wydanej, ma do spełnienia względem zakładów naukowych dla gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, stają się przez się obowiązkami kraju jako właściciela Dublan.

7. Należytość skarbową od przeniesienia własności i wszelkie koszta obecnej umowy ponosi kraj bez regresu do c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

8. Prawo własności Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem do dóbr Dublany niniejszą umową nabyte, gaśnie, i majętność Dublany ze wszelkiemi przynależytościami, z całym inwentarzem martwym i żywym, podówczas na gruncie będącym, do kraju należącym, wróci napowrót na własność c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, jeśliby szkoły rolnicze w Dublanach w myśl warunków kontraktu; zawartego pomiędzy Wydziałem krajowym a komitetem Towarzystwa dnia 12 grudnia 1877 r. przeszły znowu na własność gal. Towarzystwa gospodarskiego. W takim przypadku wejdzie c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie jednocześnie z posiadaniem zakładu naukowego dla gospodarstwa wiejskiego w Dublanach w posiadanie folwarku dublańskiego z przynależytościami, a kraj obowiązanym będzie zwrócić Towarzystwu kwotę uzyskaną

w międzyczasie za owe parcele majętności dublańskiej, któreby odprzedał jako właściciel tej majętności, tudzież spłacić wszelkie długi, jakieby w ciągu posiadania Dublan na rzecz swoję na hipotekę tych dóbr zaciągnął, za potrąceniem jednak kwoty, jakąby w tym czasie z przekazanych w ustępie 2gim umowy długów hipotecznych w kapitale spłacił, tudzież kwoty, jakąby na rachunek resztującej ceny szacunkowej 40.000 zł. w myśl ustępu 3. tej umowy gal. Towarzystwu gospodarskiemu zapłacił.

We Lwowie dnia . . . .

Statystyka

kupców i przemysłowców w okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej jakoteż opłacanego przez nich podatku zarobkowego.

Pozycya	Starostwo	Ilość kupców	opłacanego podatku zarobkowego zł.	ct.	przemysłowców	opłacanego podatku zarobkowego zł.	ct.
1	Bohorodczany	150	741	30	340	2091	—
2	Brzozów	48	329	70	104	909	80
3	Buczacz	261	1822	90	434	2879	—
4	Cieszanów	44	269	85	191	1449	—
5	Dobromil	59	380	05	131	853	65
6	Dolina	217	1149	75	293	2378	25
7	Drohobycz	599	3272	40	1585	12316	15
8	Gródek	187	1149	80	403	2680	80
9	Horodenka	211	892	50	353	2143	—
10	Jarosław	274	1795	55	536	2969	05
11	Jaworów	228	1495	20	353	2207	60
12	Kałusz	225	962	80	364	1783	20
13	Kołomyja	548	3690	95	746	4627	45
14	Kossów	78	1840	65	368	1643	25
15	Krosno	104	825	30	180	1598	10
16	Lwów	116	1033	20	254	1847	90
17	„ miasto	2137	28953	45	2959	21610	85
18	Lisko	71	496	65	110	771	95
19	Mościska	63	410	55	120	858	60
20	Nadwórna	228	1003	85	318	1963	65
21	Przemyśl	325	1966	75	623	5579	90
22	Rawa	167	848	35	411	2701	65
23	Rudki	132	621	60	207	1165	50
24	Sambor	256	1584	45	475	2843	75
25	Sanok	76	605	85	117	887	25
26	Sniatyn	329	1460	15	463	2527	80
27	Sokal	146	690	90	339	3071	25
28	Stanisławów	519	3729	80	824	4580	65
29	Staremiasto	75	372	50	123	863	10
30	Stryj	315	1568	15	737	4280	40
31	Tłumacz	197	858	75	360	1720	65
32	Turka	74	372	75	114	785	05
33	Żółkiew	225	1061	25	470	2542	20
	Żydaczów	122	852	60	263	1830	20
	Razem	8806	69110	25	15668	104961	60

Ustawa

uznająca drogę łączącą Lwów z granicą Państwa w Stojanowie za krajową.

Zgodnie z Sejmem mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje.

Art. I.

Droga łącząca Lwów przez Kamionkę Strumiłową z granicą Państwa w Stojanowie uznaje się za krajową.

Art. II.

Powiaty, przez których obszar droga ta przechodzić będzie, obowiązane są opłacać wszelkie wynagrodzenia za grunta czy to stale pod drogę zajęte czy też na cele budowy czasowo używane.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam memu ministrowi spraw wewnętrznych.

Uchwała.

Sejm poleca Wydziałowi Krajowemu, by po otrzymaniu Najwyższej sankcyi do ustawy uznającej drogę ze Lwowa do Stojanowa za krajową, przystąpił do budowy tej drogi.

W tym celu upoważnia się Wydział Krajowy do użycia sumy 30 tysięcy złr. w. a. z funduszu ryczałtowego na budowę dróg krajowych w roku 1879 wyznaczyć się mającego.

Fundusz budowy gmachu sejmowego. **Fundusz ogólny.**

Obrót

od utworzenia funduszu (30 Czerwca 1876) do 31 Sierpnia 1878.

Str. księgi	L. p.	Poszczególnienie	Dochody		Wydatki	
73	1	Pozostałość z rachunku funduszu krajowego, wydzielona na rzecz funduszu budowy gmachu sejmowego . . .	867762	10½		
75	2	Czysty dochód z czynszów realności l. 717 2/4 :				
		a. w roku 1876 . . . 4253 zł. 26 ct.				
		b. „ 1877 . . . 2431 „ 58 „				
		c. „ 1878 . . . . 156 „ — „	6840	84		
81	3	Odsetki z lokacyi :				
		a. w roku 1876 . . . . 23923 zł. 60 ct.				
		b. „ 1877 . . . . 49440 „ 55 „				
		c. „ 1878 (po koniec czerwca) 23667 „ 10 „	97031	25		
84	4	Dochody z częściowej zamiany gruntów :				
		a. w roku 1876 . . . . 428 zł. 61 ct.				
		b. „ 1877 . . . . 428 „ 61 „				
		c. „ 1878 . . . . 914 „ 30½ „	1771	52½		
87	5	Dochody przypadkowe :				
		a. w roku 1886 . . . . 861 zł. 33 ct.				
		b. „ 1877 . . . . 47 „ 33 „				
		c. „ 1878 . . . . 302 „ 28 „	1210	94		
130	6	Koszta administracyi :				
		a. w roku 1876 . . . . 620 zł. 01 ct.				
		b. „ 1877 . . . . 297 „ 51 „				
		c. „ 1878 . . . . 17 „ 58 „			935	10
151	7	Podatki :				
		a. w roku 1876 . . . . 1369 zł. 14 ct				
		b. „ 1877 . . . . 1136 „ 79 „			3010	47
		c. „ 1878 . . . . 504 „ 54 „				
154	8	Koszta wypracowania planów i kosztorysów :				
		a. w roku 1876 . . . . 8328 zł. 86½ ct.				
		b. „ 1877 . . . . 7 „ 69 „			8336	55½
		c. „ 1878 . . . . — „ — „				
174	9	Należytości rządowe :				
		a. w roku 1876 . . . . 862 zł. — ct.				
		b. „ 1877 . . . . 62 „ 50 „			924	50
		c. „ 1878 . . . . — „ — „				
164	10	Wydatki przypadkowe :				
		a. w roku 1876 . . . . 67 zł. 42 ct.				
		b. „ 1877 . . . . 368 „ 43 „				
		c. „ 1878 . . . . 141 „ 74 „			577	59
		Do przeniesienia	974.616	66	13784	21½

Str. księgi	L. p.	Poszczególnienie	Dochody		Wydatki	
		Z przeniesienia	974616	66		
84	11	Należytość czynna od p. Brykczyńskiego Stanisława z powodu zamiany grunta	7143	50		
		Suma	981760	16		
		Odtrąciwszy od dochodów — wydatki	13784	21½		
		Okazuje się stan z dniem 31 sierpnia 1878 .	967975	94½		
	12	Potrąciwszy kwotę . . . . . 51461 zł. 97 ct daną funduszowi krajowemu na pokrycie niedoboru z roku 1876 wraz z 5½% odsetkami za czas od 1 lipca 1877 do 30 czerwca 1878, które wynoszą kwotę . . 2830 „ 41 ct.	54292	38		
		pozostaje . . .	913683	56½		

Lwów dnia 26 września 1878.

Pierożyński. *Chrzanowski.* *Żółkiewski.*

II.

Fundusz budowy gmachu sejmowego. **Fundusz budowy 964.000 zł.**

Stan

kredytu 964.000 zł. przeznaczonego przez Wys. Sejm na koszta budowy gmachu sejmowego uchwałą z dnia 23 sierpnia 1877.

L. rubryki	Liczba subrubryki	Poszczególnienie.	Kredyt		Wypłacono	
		Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23 sierpnia 1877 przeznaczono na koszta budowy gmachu sejmowego. . .	964000	—		
II		**Roboty ziemne**			3741	25
III	1	**Roboty murarskie**			32122	94
		Płaca nadzorcy Krzesińskiego Emeryka z rocznych 600 zł			428	33
"	2	Dostawa cegły w roku 1877 . . . 29.625 zł. — ct.			102168	—
"	3	" " " 1878 . . . 72.543 " — "				
"	4	" kamienia			21007	49½
"	5	" wapna . , ...			4999	28
"	7	" piasku do murowania			1651	75
"	11	" cementu			7211	50
"		Warstwa izolacyjna			2796	34
IV		**Roboty kamieniarskie**			24000	—
VI		**Roboty ciesielskie**			3310	69
VII		**Roboty stolarskie**: Podłogi i posadzki			1774	70
XIII		**Roboty rozmaite**				—
"	4	Ogrzewanie i wentylacya			20	03
"	1	Pompowanie wody			539	50
"	13	Roboty nieprzywidziane w roku 1877 . 746 zł. 17 ct.			7282	44
		" " " 1878 . 6.536 " 27 "				
		Suma	964000	—	213054	24½
		Odtrąciwszy od kredytu — wydatki . . .	213054	24½		
		okazuje się **stan z dniem 31 sierpnia 1878** .	750945	75½		
		Zauważa się, że w wykazanych wydatkach w kwocie 213.054 zł. 24½ ct. mieszczą się zaliczki udzielone — niewyrachowane:				
III	1	**Dostawa cegły**				
		1. Pierwsza spółka wyrobu cegieł maszynowych i towarów glinianych we Lwowie, tytułem 50% zaliczki (do L. 25.252/1878) a Cto. należytości 38.000 zł. na dostawę dwóch milionów cegieł po 19 zł. za tysiąc sztuk w kwocie . . . . 19.000 zł.				
		2. dtto dtto dalsza zaliczka 25% w kwocie 9.500 "	28500	—		
III	3	3. Towarzystwo galicyjskie wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli we Lwowie, 50% zaliczka a Cto należytości 19.000 zł. za dostawić się mający jeden milion cegły po 19 zł. w kwocie	9500	—		
		Do przeniesienia . . .	38000	—		

L. rubryki	Liczba subrubryki	Poszczególnienie	Kredyt		Wypłacono	
		Z przeniesienia . . .	38000	—		
III	2	4. Kartowicz Jan, 85% zaliczka a Cto należytości 6.270 zł. za odebranych w cegielni 330.000 sztuk cegieł po 19 zł. za tysiąc, w lipcu 1878 . . . 5.329 zł. 50 ct.				
	2	5. dtto dtto 85% zaliczka a Cto należytości 6.270 zł. za 330.000 sztuk cegieł odebranych w cegielni . . . . 5.329 „ 50 „	10659	—		
IV		**Roboty kamieniarskie**				
		6. Toresiewicz Emil, zaliczka na roboty kamieniarskie z dostawą materyału . . . . . 24.000 zł. — ct. po odtrąceniu wyrachowanej do L. W. 40.156/78 kwoty . . . . . . 10.117 „ 38 „	13882	62		
VI		**Roboty ciesielskie**				
		7. Hroboni Karol. 2/3 części a Cto wartości surowego materyału w kwocie 4.966 zł. 03 ct. a. w.	3310	69		
VII		**Roboty stolarskie** Podłogi i posadzki				
		8. Wszelak bracia Józef i Franciszek, 75% zaliczka a Cto wartości surowego materyału (deski na podłogi) w kwocie 2.366 zł. 27 ct.	1774	70		
XIII	13	**Rrozmaite**				
		9. Gmina miasta Lwowa, — zaliczka bezprocentowa na roboty drenarskie w ogrodzie miejskim i na placu budowy gmachu sejmowego, zwrotna w. r. 1879. . . .	1500	—		
		Razem . .	69127	01		

Lwów dnia 26 września 1878.

Pierożyński. *Chrzanowski.* *Żółkiewski.*

III.

Fundusz budowy gmachu sejmowego. **Fundusz administracyjny.**

Stan

kredytu 50.000 zł. przeznaczonego uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23 sierpnia 1877.

Str. księgi	L. p.	Poszczególnienie	Kredyt		Asygnowano		Wypłacono	
1	1	Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23 sierpnia 1877 przznaczono na koszta administracyjne	50000					
25	2	Hochberger Juliusz, artystyczny kierownik budowy: *a)* Wynagrodzenie za kierownictwo budowy . 12000 zł. — ct. *b)* Ryczałt na utrzymanie personalu pomocniczego 24000 „ — „	—	—	36000			
		W roku 1877 . . — „ — „ W roku 1878 wynagrodzenie za kierownictwo . . . 2115 „ — „ Ryczałt na utrzymanie personalu . . 5160 „ — „	—	—	—	—	7275	—
30	3	Remuneracya członków komitetu estetyczno technicznego: W roku 1877 . . 200 „ — „ W roku 1878 . . 280 „ — „	—	—	480	—	480	—
35	4	Janowski Józef, inspicient budowy, wynagrodzenie roczne w kwocie 1500 zł. w. a. (do końca budowy)	—	—	5587	50		
		W roku 1877 . . — „ — „ W roku 1878 . . 1087 „ 50 „	—	—	—	—	1087	50
40	5	Kułakowski Kazimierz, pomocnik inspicyenta budowy. wynagrodzenie rocznie 600 zł. w. a. (do końca budowy)	—	—	2200	—		
		W roku 1877 . . — „ — „ W roku 1878 . . 400 „ — „					400	—
45	6	Najem lokalu na kancelaryę budowy, rocznie (począwszy od 20 stycznia 1878) . .	—	—	660	—		
		W roku 1877 . . — „ — „ W roku 1878 . : 473 „ 34 „	—	—	—	—	473	34
52	7	Inseraty, druki, i inne	—	-	893	03½		
		W roku 1877 . . 245 „ 87 „ W roku 1878 . . 458 „ 64½ „	—	—	—	—	704	51½
		Suma . .	50000		45820	53½	10420	35½
		Potrąciwszy od kredytu — wydatki . .	10420	35½				
		okazuje się **stan funduszu administracyjnego z dniem 31 sierpnia 1878**	39579	64½				

Lwów dnia 26 września 1878.

Pierożyński. *Chrzanowski.* *Żółkiewski.*

Ustawa

z dnia .... dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem o zaciągnięciu pożyczki krajowej do wysokości 500.000 zł. w celu ulepszenia stosunków drobnego kredytu w kraju.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

§. 1.

Celem ulepszenia stosunków drobnego kredytu w kraju, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki imieniem kraju do wysokości 500.000 zł. nominalnej wartości, pod warunkami najmniej uciążliwemi.

§. 2.

Fundusz w ten sposób uzyskany ma wyłącznie być użytym na udzielanie pożyczek:

a) Towarzystwom zaliczkowym za ubezpieczeniem przez Wydział krajowy za dostateczne uznanem;

b) kasom oszczędności powiatowym;

c) powiatom pod ich gwarancyą na udzielanie pożyczek Towarzystwom zaliczkowym, kasom oszczędności powiatowym i kasom powiatowym pożyczkowym.

§. 3.

Wydział krajowy udzielać będzie pożyczek pod warunkami kraj od wszelkiej straty zabezpieczającemi. Wydziałowi krajowemu służy jednak prawo odmówienia pożyczki bez podania powodów.

§. 4.

Pożyczki udzielane powiatom mają być zwrócone w całości najpóźniej w rok przed umorzeniem pożyczki przez kraj zaciągniętej.

§. 5.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim ministrom finansów i spraw wewnętrznych.

Rezolucye.

a) Wzywa się Wys. c. k. Rząd, aby wyjednał możność lokowania w obligacyach pożyczki krajowej, zaciągniętej w celu ulepszenia stosunków drobnego kredytu, kapitałów fundacyjnych tych zakładów, które zostają pod nadzorem publicznym, oraz pieniędzy sierocińskich, powierniczych i depozytowych a po kursie giełdowym, jednak nie ponad wartość nominalną, także kaucyi służbowych i przemysłowych.

b) Wzywa się Wydział krajowy, aby wziął pod rozwagę, czy w obec zaprowadzonych ksiąg hipotecznych włościańskich byłoby pożądanem i już teraz na czasie stworzenie instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich.

c) Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał środki założenia instytucyi centralnej finansowej przeważnie dla Tow. zaliczkowych i kas oszczędności powiatowych, i aby z rezultatu swych badań zdał Sejmowi sprawę.

d) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z Austro-węgierskiem Towarzystwem bankowem, (dawniej Bank narodowy) celem otwarcia przez tenże kredytu dla krajowych Tow. zaliczkowych i kas oszczędności powiatowych.

e) Wzywa się Wydział kraj., aby nakłaniał gminy do powierzania ich funduszów Instytucyom pieniężnym na zaufanie zasługującym.

Projekt noweli do ustawy

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém zmieniający postanowienia §. §. 11. 16. i 29. ustawy z dnia 25 czerwca 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. l. 255).

Zgodnie z uchwałą tegoż Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém rozporządzam:

Art. I.

Paragrafy 11. 16. i 29 ustawy z dnia 25go czerwca 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. l. 255) zostają w dotychczasowém brzmieniu uchylone i mają brzmiéć, jak następuje:

§. 11. Rada szkolna okręgowa mianuje przewodniczącego miejscowéj Rady szkolnéj z grona jéj członków na lat trzy, zastępcę zaś jego wybierają członkowie Rady szkolnéj miejscowéj z pomiędzy siebie absolutną większością głosów na ten sam przeciąg czasu.

Dyrektorowie i nauczycieli szkół, podlegający Radzie szkolnéj miejscowéj, nie mogą jéj przewodniczyć.

Gdyby przewodniczący lub jego zastępca z powodu jakiéjkolwiek przeszkody nie mógł przewodniczyć na posiedzeniu, kieruje obradami najstarszy wiekiem z obecnych członków Rady szkolnéj miejscowéj.

Rada szkolna miejscowa, skoro się ukonstytuowała, donieść o tém winna Reprezentacyi gminnéj i Radzie szkolnéj okręgowéj.

§. 16. Do nadzorowania szkoły, Rada szkolna okręgowa ustanowi jednego członka Rady szkolnéj miejscowéj dozorcą szkolnym.

Dozorca szkolny miejscowy ma się znosić z przewodniczącym szkoły.

Jeżeli powstanie pomiędzy nimi różnica zdań, to każda strona ma prawo udać się do Rady szkolnéj okręgowéj po rozstrzygnienie.

W szkołach, gdzie jest więcéj nauczycieli, dozorca szkolny miejscowy ma prawo być obecnym na konferencyach nauczycielskich.

W miejscowościach, gdzie dwie lub kilka szkół Radzie szkolnéj miejscowéj podlega, może być dwóch dozorców szkolnych, wyznaczonych do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego.

Inni członkowie Rady szkolnéj miejscowéj mają także prawo odwiedzania szkół, aby się przekonać o ich stanie. Prawo wydawania potrzebnych zarządzeń nie służy wszakże pojedyńczemu członkowi, tylko całéj Radzie.

Członków miejscowéj Rady szkolnéj zaniedbujących swe obowiązki, może Rada szkolna okręgowa karać grzywnami od 1 do 10 złr. w. a., które mają być użyte na cele szkolne.

Gdyby w skutek takiego zaniedbywania obowiązków sprawy szkoły miejscowéj doznawać miały uszczerbku, w takim razie Rada szkolna okręgowa będzie mogła dla zapobieżenia złemu wprost od siebie zarządzić, co uzna za stosowne.

§. 29. Do stanowienia uchwał potrzebna jest obecność więcéj niż połowy członków. — Uchwały zapadają absolutną większością głosów.

Wrazie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo wstrzymać przeprowadzenie uchwał, sprzeciwiających się według jego zdania ustawie, i zasięgnąć natychmiast decyzyi Rady szkolnéj krajowéj.

Przy obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się osobistych interesów jednego z członków, członek ten udziału mieć nie może.

Zażalenia przeciw uchwałom Rady szkolnéj okręgowéj idą do Rady szkolnéj krajowéj. Wnosić je należy w Radzie szkolnéj okręgowéj. Zażalenia te, jeżeli zostały wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu uchwały, przeciw któréj strona się żali, mają moc odraczającą, wyjąwszy gdyby zwłoka w wykonaniu uchwały przyniosła dla szkoły niepowetowaną szkodę.

Art. II.

Wykonanie téj ustawy polecam Mojemu Ministrowi oświecenia.

Alegat 117.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków za lata 1875 i 1876 funduszu krajowego oraz funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Twoją z 12 września b. r. przekazałeś komisyi budżetowej do zbadania sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za lata 1875 i 1876 i wrzystkich funduszów zostających pod zarządem lub kontrolą Wydziału krajowego.

Fundusze, których zamknięcie rachunków polecono zbadać komisyi budżetowej, dzielą się na dwa wielkie działy: pierwszy obejmuje fundusze zostające pod bezpośrednim zarządem Sejmu i Wydziału krajowego i dla których Sejm uchwala corocznie budżet wydatków i dochodów; do drugiego zaś działu należą fundusze samoistne, budżetem nie objęte i Sejm nie zarządza ich dochodami i wydatkami, lecz tylko ma najwyższy nadzór, ażali zarząd tymi funduszami jest prawidłowy i odpowiedni ustawom i celom, naznaczonym przez fundatorów.

Zważając na te dwa działy funduszów, oraz, aby lepiej wywiązać się z swego zadania, komisya budżetowa przedstawia wysoki mu Sejmowi, podobnie jak 1877 r., oddzielne niniejsze sprawozdanie o zamknięciu rachunków za lata 1875 i 1876 *funduszu krajowego* w ściślejszem znaczeniu, oraz funduszów ze skarbu krajowego uposażonych lub budżetem objętych; później zaś przedłoży komisya oddzielne sprawozdanie o zamknięciu rachunków za też same lata 1875 i 1876 funduszów samoistnych nieuposażonych ze skarbu krajowego i budżetem nieobjętych.

Przedewszystkiem komisya przystąpiła do zbadania *formy* zamknięcia rachunków, w której Wydział krajowy poczynił pewne nowe użyteczne zmiany, po części odpowiednio dawniejszym uchwałom sejmowym a po części na propozycyę zaproszonego rzeczoznawcy posła Lazarusa. Komisya budżetowa zważając, że przez zmiany wprowadzone istotnie w zamknięcie rachunków za rok 1876 usunięto po większej części niepotrzebne szczegóły, zamącające pogląd na zamknięcie rachunków, a nienaruszono reform i popraw uchwalonych przez Sejm na wniosek komisyi budżetowej 14 października 1874 i w marcu 1876;

zważając dalej, że Wydział krajowy słusznie nie wprowadził w zamknięcie rachunków za rok 1876 jednej z zmian proponowanych, gdyż ta zmiana naruszałaby ważną bardzo poprawę w rachunkach i ich zamknięciu, postanowioną przez Sejm 1874 r. i zatwierdzoną w 1876, a poprawę odpowiednią zasadom budżetowym powszechnie przyjętym, jak to oddzielnie niżej wyjaśnimy szczegółowo;

Zważając wreszcie, że potrzebne jeszcze drobne poprawki [1]) sam Wydział kraj. w następnych zamknięciach przeprowadzi; — komisya budżetowa wnosi:

aby wysoki Sejm uchwalić raczył wniosek II. co do ogólnej formy zamknięcia rachunków.

Rozwinąć tu winniśmy jednę z powyższych naszych uwag, iż Wydział krajowy, godząc się na niektóre proponowane przez rzeczoznawcę zmiany w formie zamknięcia rachunków, nie wprowadził w przedłożone Sejmowi zamknięcie rachunków za 1876 r. jednej zaprojektowanej także zmiany, a nie wprowadził słusznie, zdaniem komisyi, gdyż zmiana ta byłaby przeciwną wyraźnym uchwałom Sejmu i zasadom budżetowym, powszechnie przyjętym.

Ponieważ jednak Wydział krajowy w sprawozdaniu swojem proponuje przyjęcie i tej zmiany (chociaż nie uzasadnia jej bliżej i nie wykazuje powodów, dla których Sejm miałby odwołać swoję zbawienną w skutkach uchwałę); przeto musimy przytoczyć tu powody znaglające komisyą budżetową do stanowczego sprzeciwiania się proponowanej zmianie. Według tej zmiany, zwrot zaliczek „wpływałby zawsze do tej rubryki, która ją wydała“, to jest wszelkie zwroty zaliczek wpływałyby zawsze na dochód tych samych rubryk, z których wypłynęły, a to bez różnicy, czy ten zwrot zaliczki następuje *w ciągu tego samego roku budżetowego*, w którym zaliczkę dano lub w ciągu dwuletniego lub dłuższego okresu czasu, w którym Sejm pozwolił pewną sumę na pokrycie szczegółowego nadzwyczajnego wydatku używać, czy też zaliczkę lub jej część zwrócono do kasy krajowej już *po* zamknięciu tego roku budżetowego w którym była daną, lub też *po* upłynieniu owego dwuletniego lub dłuższego terminu.

---

[1]) Takiemi potrzebnemi drobnemi poprawkami są jeszcze: 1) W tabelce wykazującej. jaka suma była preliminowana, a jaka wpłynęła rzeczywiście w ciągu danego roku budżetowego do skarbu krajowego, z dodatku krajowego do podatków, należy dodać, jaką część tej sumy pobrano na rachunek należytości za rok bierzący, a jaką na rachunek zaległości z lat dawniejszych? Albowiem ten szczegół zamknięcia rachunków da ważną wskazówkę, potrzebną do układania budżetu a zarazem jest uzasadnieniem większego lub mniejszego dochodu z dodatków krajowych. 2) Nadpisy podziałów w VII. rubryce dochodów: „Dochody budżetem objęte“, „dochody budżetem nie objęte“ — są niewłaściwe i mylne dają pojęcie o rzeczy, gdyż tak jedne jak drugie dochody są budżetem objęte, lecz tylko pierwsze są w budżecie wyszczególnione, drugie niewyszczególnione. Po 3cie) zamieszczać należy tak przy sumarycznych wykazach wydatków i dochodów jak i przy szczegółowych pozycyach, te tylko należytości czynne i bierne, które pochodzą z roku tego, z którego rachunki są składane; inne zaś należytości czynne i bierne wykazywać należy w oddzielnej tabelce wrazz krótkiem objaśnieniem.

Postępowano już dawniej w podobny sposób, jak żąda ta poprawka. Lecz Sejm zważając, po pierwsze, że postępowanie takie doprowadza do nieładu i narusza zasady budżetowe, gdyż wskutek takiego postępowania dochód ze zwrotu zaliczek z lat dawniejszych usunięty był całkiem z pod rozporządzenia Sejmu, który corocznie wszelkiemi dochodami rozporządzać ma prawo; powtóre zważając, że takie zapisywanie zawsze zwrotu zaliczki z lat nawet dawniejszych, na dochód rubryk z których kiedyś zaliczki te wypłynęły, powoduje, iż na pewien wydatek znajduje się w rubryce większa suma niż ta, którą Sejm na ten wydatek przeznaczył; zważając wreszcie, że przy takiem postępowaniu, przekroczenia budżetu łatwo mogą być zakryte, — wydał na wniosek komisyi budżetowej w 1874 i 1876 r. postanowienia, które Wydział krajowy przyjął i stósuje się do nich w prowadzeniu rachunków i w układaniu ich zamknięcia. Mianowicie Sejm wydał postanowienie, aby zaliczki na wydatki rzeczywiste, zapisywano w odpowiednie rubryki wydatków, zwroty zaliczek w ciągu roku budżetowego, w odpowiednie rubryki dochodów, ale zaliczki z lat dawniejszych zwracane już po zamknięciu rachunków z tych lat, zapisywać należy w oddzielną rubrykę dochodów. Doświadczenie wykazało już dobre skutki tej uchwały. Liczne przykłady jej zbawienności widzieliśmy w zamknięciu rachunków za rok 1874, a ujrzemy niżej w sprawozdaniu z zamknięcia rachunków za lata 1875 i 1876, a nadto toż sprawozdanie przedstawi nam faktyczne przykłady, iż niezaprowadzenie dawniej w rachunkach zasady wyrażonej powyżej, szkodliwe miało skutki. Z tych powodów komisya budżetowa obstaje stanowczo za utrzymaniem wyrażonej powyżej uchwały sejmowej. Ponieważ jednak w uchwale przytoczonej pominięto zamieszczenie przepisu na wypadek, jeżeli pewna suma dana jest do wydatkowania przez dłuższy okres, przeto komisya budżetowa pragnąc wspomnioną uchwałę uzupełnić i tę sprawę stanowczo zakończyć, proponuje, aby wysoki Sejm raczył powziąść następującą uchwałę Iszą, w której część pierwsza i trzecia jest powtórzeniem uchwał z 1874 i 1876 r. a część druga zawiera ich uzupełnienie.

(Wnioski komisyi budżetowej do uchwał tyczących się formy zamknięcia rachunków)

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I.

„Wszelkie zaliczki na wydatki objęte pozycyami budżetu, wpisywać należy w właściwych rubrykach wydatków, a zwroty zaliczek na dochód tychże samych rubryk z których wypłynęły, jeżeli zwrot zaliczki następuje w ciągu tego samego roku budżetowego. W razie zaś, jeżeli Sejm przeznaczył pewną sumę na pokrywanie pewnego wydatku nadzwyczajnego przez dwuletni lub dłuższy okres czasu, zwroty zaliczek winny być wpisywane na dochód rubryki, z której wypłynęły, aż do ukończenia tego dwuletniego lub dłuższego okresu. Natomiast zwroty zaliczek danych w poprzednich latach budżetowych, lub też w drugim razie zwroty zaliczek wpływające po upływie owego dwuletniego lub dłuższego okresu, wpisywać należy w oddzielną rubrykę dochodów ustanowioną już w budżecie a noszącą nadpis: „Dochód ze zwrotu zaliczek z lat dawniejszych".

II.

Sejm zatwierdza ogólną formę zamknięcia rachunków, w której przedłożone zostało zamknięcie rachunków za rok 1876 i poleca, aby na przyszłość przedstawiano Sejmowi zamknięcie rachunków w tej formie trzymając się ściśle postanowienia wyrażonego w uchwale I.

Po tych uwagach i wnioskach co do formy zamknięć rachunkowych, przechodząc do ich *istoty* zdamy najpierw sprawę

z zamknięcia rachunków za rok budżetowy 1875.

Ponieważ zaś pierwszy główny dział funduszów, z których zamknięcie rachunków jest przedmiotem niniejszego sprawozdania, rozpada się na trzy odrębne części, mianowicie na zamknięcie rachunków: 1) funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu, 2) funduszów uposażonych z skarbu krajowego, 3) funduszów samoistnych, nieuposażonych z skarbu krajowego, lecz objętych budżetem; przeto przystępujemy najprzód do zbadania zamknięcia rachunków

funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu.

Z przedłożonego wysokiemu Sejmowi przez Wydział krajowy zamknięcia rachunków za rok 1875, okazuje się, iż **wydatki** zwyczajne i nadzwyczajne funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu w roku budżetowym 1875 (na który, jak wiadomo, można było wydatkować i pobierać dochody aż do 1 lipca 1876) wynosiły rzeczywiście ogółem 2,220.756 zł. Gdy zaś wszystkie pozycye wydatków z funduszu krajowego w budżecie uchwalone na 1875 r. wraz z kredytami dodatkowemi na tenże rok, wynosiły ogółem 2,614.405 zł., przeto wydatki rzeczywiste były m n i e j s z e od oznaczonych w budżecie o 393.649 zł.

Bliżej i szczegółowo roztrząsając, znajdujemy, że wydatki rzeczywiste w tytułach budżetowych I, V, VII, X, XII, i XIII były mniejsze, niż preliminowano w budżecie, o 447.359 zł. Lecz ponieważ w tytułach budżetowych: II, III, IV, IX i XI wydano rzeczywiście więcej o 53,710 zł. niż preliminowano w budżecie i wszystkie przekroczenia budżetu w tych pięciu tytułach tę sumę wynoszą, przeto wogóle wydatki rzeczywiste były m n i e j s z e od wyznaczonych w budżecie o 393.649 zł., jak to wyżej wykazaliśmy, zgodnie z sprawozdaniem Wydziału.

Przy każdej szczegółowej pozycyi wydatków, w których wydatek rzeczywisty był większy lub mniejszy niż preliminowany, uzasadnił Wydział krajowy przytoczonymi w oddzielnej rubryce powodami, dla czego wydatek był większy lub mniejszy, niż oznaczono w budżecie; chociaż co do kilkunastu znacznych różnic uzasadniał je tylko ogólnikowo, nie wyrażając uzasadnienia cyframi lub szczegółowymi powodami. Komisya budżetowa roztrząsnąwszy te powody i zasięgnąwszy jeszcze objaśnień, aby uzupełnić niedostateczne uzasadnienie co do kilkunastu pozycyj, uznała wszystkie te różnice u s p r a w i e d l i w i o n e m i. Wyszczególnimy tu najważniejsze przewyżki wydatków rzeczywistych nad preliminowane w budżecie, to jest te pozycye, w których wydano rzeczywiście w i ę c e j niż oznaczono w budżecie, i wymienimy słuszne powody z przytoczonych na usprawiedliwienie.

W tytule III „K o s z t a l e c z e n i a“ wyznaczono w budżecie 270.000 zł. a wydano rzeczywiście 292.611 zł., to jest wydano o 22,611 zł. więcej niż preliminowano. Tę przewyżkę wydatku rzeczywistego nad preliminowany, uzasadniał Wydział krajowy podniesieniem taks w szpitalach za leczenie ubogich chorych, za których płacił fundusz krajowy. Komisya budżetowa uznaje słusznym ten powód, acz ogólnikowo wyrażony, a można było bliżej go określić i wskazać także drugi powód. Albowiem komisya budżetowa bliżej w rzecz wglądnąwszy, przekonała się, że podwyższenie taks w ciągu 1875 r. za dzień leczenia chorych, nastąpiło w szpitalach brzeżańskim jasielskim, śniatyńskim i tarnowskim. Nadto na powiększenie kosztów leczenia wpłynął wzrost ogólnej liczby dni leczenia, która w 1875 r. wynosiła 475.245. Te oba czynniki wywarły tym większy wpływ, że od 15 lutego 1875 r. cały wydatek za leczenie ubogich chorych pokrywał już fundusz krajowy na mocy nowej ustawy: a jakkolwiek Sejm uchwalając tę ustawę 12 października 1874 r. nakazał równocześnie wstawić do budżetu odpowiednią tym obowiązkom a

znacznie większą niż dawniej sumę 270.000 zł. na koszta leczenia, jednak suma ta obliczona była stósownie do liczby dni leczenia w 1874 r. a liczba ta wzrosła do 475.245. Natomiast zamieszczenie w oddzielnej rubryce dochodów — odpowiednio zasadom budżetowym i uchwałom Sejmu — sumy powstałej ze zwrotu przez gminy zaliczek danych w latach dawniejszych z funduszu krajowego na koszta leczenia w szpitalach ubogich chorych z tychże gmin, nie wpłynęło na przekroczenie budżetu w tym tytule; albowiem wydatek preliminowany był w budżecie w pełnej sumie bez potrącenia dochodu powstać mającego z tego zwrotu zaliczek z lat dawniejszych.

W tytule VII „Koszta szczepienia" preliminowano w budżecie 25.500 zł. a wydano rzeczywiście 33.364 zł. przeto o 7.864 zł. więcej, a to z powodu, iż w tym roku zarządzono powszechne coroczne szczepienie ospy, a chociaż przeprowadzono je tylko w części, jednak wchodząca w ten tytuł 32a pozycya: „Koszta podróży i dyety lekarzy z powodu szczepienia" wzrosła o 7.165 zł.

W tytule XI „Dotacye dla zakładów krajowych" wyznaczono w budżecie 196.110 zł., zaś musiano istotnie wydać 210,516 zł. to jest więcej o 14,406 zł. z powodu, iż wydatki w szpitalach lwowskich, mianowicie w szpitalu dla obłąkanych były większe o 15.469 zł. niż preliminowano, jak to szczegółowo wykazują i usprawiedliwiają zamknięcia rachunków tychże zakładów dobroczynnych uposażonych z funduszu krajowego, mianowicie szpitalu lwowskiego, o czem niżej szczegółowo.

Pozostaje nam jeszcze wskazać, w których rubrykach wydatków wydano rzeczywiście mniej, niż wyznaczono w budżecie i z jakich powodów.

W tytule I. „Koszta Reprezentacyi kraju" preliminowano w wydatkach zwyczajnych 127.100 zł., w nadzwyczajnych 73.863 zł. (pierwsza rata na kupno gruntu pod budowę gmachu sejmowego i na czynności przygotowawcze do budowy); wydano zaś rzeczywiście w wydatkach zwyczajnych 94.405 zł., w nadzwyczajnych 71.192 zł., przeto mniej o 35.365 zł. z powodu, iż w budżecie oznaczono wydatki na trzechmiesięczne trwanie sesyi sejmowej, a sesya trwała tylko 54 dni.

W tytule VII.: „Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego", preliminowano 381.336 zł., wydano zaś istotnie 212.523 zł., przeto mniej o 168.813 zł. a to głównie z powodu, iż w pozycyi 54tej: „Na pokrycie niedoborów funduszu szkolnego krajowego preliminowano 258.876 zł., wydano zaś 100.457 zł. to jest mniej o 158.419 zł., z powodu, ze reorganizacya szkół ludowych i systemizowanie płac nauczycielskich nie mogło być dokonane w rozmiarze zamierzonym przy układaniu budżetu, jak to szczegółowo wykazuje przedłożone zamknięcie rachunków funduszu szkolnego krajowego.

W tytule X.: „Drogi krajowe", wyznaczono w budżecie na wydatki zwyczajne 528.612 zł. na wydatki nadzwyczajne, to jest budowę nowych dróg 500.000 zł., razem 1,028.612 zł.; wydano zaś w wydatkach zwyczajnych (to jest na koszta zarządu, na utrzymanie dróg istniejących, na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych) 492.454 zł., zaś w wydatkach nadzwyczajnych (to jest na budowę nowych dróg) 430.506 zł., przeto ogółem mniej o 105.652 zł., niż wyznaczono w budżecie. Mianowicie zaoszczędzono tu istotnie w wydatkach na zarząd 4.664 zł., w wydatkach na utrzymanie dróg 33.560 zł., zaś w wydatkach nadzwyczajnych na budowę nowych dróg wydano mniej o 69.494 zł. z powodu, że nie wszystkie zamierzone roboty wykonać zdołano w ciągu tego roku 1875, lecz wykonano je w roku następnym 1876, w którym na budowę nowych dróg wydano 568.736 zł.

W tytule XIII.: „Rozmaite wydatki" wyznaczono w budżecie 198.883 zł., wydano zaś istotnie 77.252 zł., przeto mniej o 121.630 zł. niż wyznaczono. Ten mniejszy wydatek w tytule XIII powstał z następujących powodów: Po pierwsze, wyznaczone w pozycyi 156ej na podwyższenie płac nauczycieli szkół ludowych, 78.000 zł. nie zostało wcale wydane, gdyż Rada szkolna krajowa nie

zdołała zorganizować zamierzonej liczby szkół ludowych z powodu braku ukwalifikowanych nauczycieli, jak to przedstawia w zamknięciu rachunków funduszu szkolnego. Po 2gie, nie użyto wcale kredytu 12.500 zł. wyznaczonego w pozycyi 148ej na regulacyę Sanu, z powodu, że warunki zastrzeżone, nie zostały spełnione. Po 3cie, wyznaczony w pozycyi 142ej „Do rozporządzenia Wydziału krajowego“ kredyt 30.000 zł., został tylko użyty w sumie 19.341 zł. Po czwarte, wyznaczony w pozycyi 158mej na budowę drugiego piętra szpitala lwowskiego kredyt 60.806 zł. został tylko użyty w kwocie 39.286 zł., z powodu, że w ciągu 1875 r. nie ukończono wyznaczonej na ten rok budowy w tymże szpitalu.

Rzeczywiste **dochody** funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu wynosiły w roku 1875 ogółem: 3,088.517 zł. 77 ct., gdy zaś obrachowano je w budżecie na ów rok uchwalanym, na 2,499.914 zł., przeto dochody rzeczywiste były większe od przewidzianych w budżecie o 588.604 zł.

Istotnie nawet dochody rzeczywiste w tytułach I, II, III, IV, V, VI i VII większe były od przewidzianych w budżecie o 738.604 zł.; ponieważ jednak Wydział krajowy nie był w potrzebie użycia kredytu 150.000 zł. z aktywów funduszu pożyczki krajowej z r. 1873, którego to kredytu Sejm użyć mu pozwolił i uchwalając w 1874 r. budżet na rok 1875 wstawił ten kredyt jako VIII tytuł dochodów, przeto potrąciwszy ten preliminowany w VIII tytule dochód 150.000 zł. od przewyżki dochodów rzeczywistych nad preliminowane w innych tytułach, wynoszącej 738.604 zł. widzimy, że ogół dochodów rzeczywistych większy był od ogółu preliminowanych w budżecie o 588.604 zł.

Najznaczniejsze różnice a raczej zwyżki dochodów rzeczywistych nad preliminowane w budżecie były w tytułach V, VI i VII.

Mianowicie w tytule V „Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych“ preliminowano w budżecie 159.424 zł., rzeczywiście zaś pozostałość ta wynosiła po zamknięciu rachunków z końcem 1874 roku 475.298 zł., a przeto więcej o 315.874 zł. Dwa były główne powody, iż rzeczywista pozostałość z rachunków była tak znacznie większa, niż preliminowano w budżecie; pierwszym powodem było, iż dochód z dodatku krajowego do podatków nie był w latach poprzednich ściśle obrachowywany i przynosił znacznie więcej niż obliczano, powtóre że zwrotów zaliczek danych w latach dawniejszych nie preliminowano w budżecie aż do 1875 r. jako oddzielną rubrykę dochodu i pozostawały one tylko faktycznie w reszcie kasowej, zwiększając tę pozostałość ponad obliczenia w budżecie.

W tytule VI „Dodatek krajowy do podatków“ (po 34 ct.) preliminowano w budżecie na 2,040.000 zł., przyniósł zaś rzeczywiście 2.285.416 zł. przeto więcej o 245.416 zł. niż przewidziano. Przypomnieć tu możemy, że w r. 1876 mieliśmy zaszczyt zwrócić uwagę wysokiej Izby na potrzebę ściślejszego obrachowywania w budżecie dochodu z dodatku do podatków, a na wniosek nasz wysoka Izba uchwaliła, aby przy zamknięciu rachunków dołączano corocznie wykazy: ile rzeczywiście przynoszą skarbowi państwowemu podatki, a ile krajowi dodatek krajowy, przyczem należy oddzielnie wykazać dochód z należytości bieżącej, oddzielnie zaś dochód z spłaconej zaległości.

W tytule VII „Rozmaite dochody“, preliminowano tylko 7,323 zł., rzeczywisty zaś dochód wynosił 143.222 zł., przeto więcej o 135.900 zł. a to z powodu, że głównego dochodu w tym tytule, to jest dochodu ze zwrotu zaliczek z lat dawniejszych, wcale nie preliminowano w budżecie na 1875 r. układanym w 1874 roku, a dopiero w ciągu roku 1875, na propozycyę naszej komisyi zamieszczono te zwroty w oddzielnej rubryce dochodów i przyniosły one w owym roku 128.289 zł. Dodam tutaj, iż Sejm na wniosek komisyi budżetowej polecił zamieszczać w budżecie jako od-

dzielną rubrykę dochodów „dochód ze zwrotu zaliczek z lat dawniejszych, i komisya budżetowa pomimo odmiennej propozycyi obstaje przy utrzymaniu w budżecie tej oddzielnej rubryki.

Jeśli ogół rzeczywistych wydatków w r. 1875, wykazany szczegółowemi za ten rok rachunkami, w sumie 2,220.755 zł. 67 ct. porównamy z ogółem rzeczywistych dochodów za tenże rok 1875, wynoszących sumę 3,088.517 zł. 77 ct. przeto przewyżka rzeczywistych dochodów nad rzeczywiste wydatki, w sumie *867.762 zł. 10 ct.* jest pozostałością z rachunków przy ich zamknięciu z końcem roku budżetowego 1875. Nadmienimy tutaj, że Wysoki Sejm uchwałą swą z 5 kwietnia 1876 r. tę wielką pozostałość z rachunków po ich zamknięciu z końcem 1875 roku, przeznaczył na oddzielny fundusz budowy gmachu sejmowego, lecz późniejszą uchwałą z 26 kwietnia 1876 roku polecił, aby z tej pozostałości z rachunków 1875 r. pokryć także kredyty dodatkowe na 1876 r. o ile te nie będą mogły być pokryte dochodami owego roku 1876.

Przystępujemy teraz do drugiej części zadania naszego w niniejszem sprawozdaniu, to jest do zdania sprawy z zamknięcia rachunków za rok 1875

funduszów i zakładów uposażonych z skarbu krajowego.

Pierwszą taką instytucyą jest *szpital główny lwowski.* Przedłożone zamknięcie rachunków za rok 1875 tegoż zakładu okazuje, że w oddziale chorych wydatki rzeczywiste wynoszące 167.633 zł. były większe od preliminowanych w sumie 149.452 zł. o 18.181 zł. Sciśle biorąc w wszystkich wydatkach na r. 1875 niema przekroczeń i rzeczywiście nawet mniej wydano niż preliminowano o 5.869 zł., lecz w jednej pozycyi „Zaliczki zwrócone funduszowi krajowemu", wydano 25,492 zł. 88 c. a nic na ten wydatek niepreliminowano, gdyż należność ta funduszowi krajowemu, pochodząca z przekroczeń budżetu tegoż szpitala w latach dawniejszych, ukrywała się w tak zwanych rubrykach przenośnych, z roku na rok przechodzących, a gdy Sejm na wniosek komisyi budżetowej uchwalił 14 października 1874 r., aby zaliczki na wydatki rzeczywiste budżetem objęte wpisywać — nie w rubryki przenośne, jak to bywało — ale w rubryki wydatków, a zwroty zaliczek w rubrykę dochodów, przekroczenia te wykazały się, i rzeczywiście z funduszu krajowego fundusz szpitala lwowskiego powszechnego nadebrał w latach dawniejszych do 1874 r. 146.951 zł. i takowe funduszowi krajowemu jest winien, a należytość tę w skutek powyżej przytoczonej uchwały Sejmu, Wydział kraj. z rubryk przenośnych wyłączył i wykazał w oddzielnym wykazie. Otóż na rachunek tej należytości fundusz szpitala powszechnego lwow. zwrócił funduszowi kraj. w 1875 r. wyżej wymienioną sumę 25.492 zł. 88 ct. — *Dochody* oddziału chorych w szpitalu powszechnym lwowskim w 1875 r. wynosiły rzeczywiście 167.633 zł., gdy zaś preliminowane były w kwocie 149.452 zł., przeto większe były od oznaczonych w budżecie o 18.181 zł. Ta przewyżka dochodów rzeczywistych nad przewidziane w budżecie powstała z powodów następujących: Po 1sze) Dochód z zapisów i legatów przewidziany w budżecie tylko w kwocie 4.700 zł., przyniósł rzeczywiście 6,108 zł.; powtóre, $^1/_6$ część dochodu z rogatek miasta Lwowa, obrachowana na 24.000 zł., przyniosła rzeczywiście 25.144 zł. Po 3cie) należność z funduszu krajowego za leczenie ubogich chorych obliczona na 70.000 zł., przyniosła 79.547 zł. Dochód ze zwrotu zaliczek, na który nic nie preliminowano w budżecie, przyniósł istotnie 8.330 zł. Natomiast zwrot kosztów leczenia od płacących za siebie, zamiast 15.000 zł. przyniósł tylko 13,348 zł. Nadmienić należy, że ta przewyżka dochodów nad wydatki pozwoliła, iż fundusz szpitalny mógł zwrócić część należytości funduszowi krajowemu w sumie 25.492 zł. 88 ct.

W oddziale położnic w szpitalu powszechnym lwowskim, wydatki i dochody rzeczywiste odpowiadały z drobnemi różnicami przewidzianym w budżecie, a te drobne różnice między rzeczywistością a preliminarzem są uzasadnione.

W zakładzie krajowym dla obłąkanych, który aż do 18 maja 1875 mieścił się w gmachu głównym szpitala lwowskiego, w dniu tym przeniesiony został do nowych budynków w Kulparkowie, rzeczywiste wydatki w 1875 r. w sumie 104,348 zł. większe były o 17.558 zł. od przewidzianych w budżecie.

Ta przewyżka wydatków była spowodowana: Po 1sze. Rozszerzeniem zakładu od chwili jego przeniesienia do nowych budynków. Po 2ie. Powiększaniem się ciągłem liczby przywożonych i leczonych w tym zakładzie obłąkanych ubogich, wskutek czego liczba dni leczenia wzrosła, a komisya budżetowa zażądawszy wyjaśnień i wykazów, przedstawia ten wzrost liczbami; mianowicie przy układaniu budżetu obrachowano wydatek na 96.433 dni leczenia, a rzeczywiście w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie i w jego dwóch filiach w Żółkwi i w Przemyślu było w 1875 roku 132.773 dni leczenia. Po 3cie iż podczas tymczasowego urządzenia zakładu w Kulparkowie przez ciąg r. 1875, (gdyż statut dla tego zakładu, uchwalony przez Sejm 25 maja 1875 r., wszedł w życie dopiero 1 stycznia 1876 r.), przybyły wydatki spowodowane tymczasowym stanem, na które nic nie preliminowano w budżecie, jak n. p. dyrektor szpitala powszechnego, zarządzający także szpitalem kulparkowskim, oraz prymarjusze otrzymali dodatki na fijakra, sekundaryusze dodatki miesięczne. Wreszcie przewóz obłąkanych do Kulparkowa i Przemyśla, przewóz obłąkanych z Wiednia urzędowo odstawionych jako należących do Galicyi, wydatki na sekcyonowanie zmarłych obłąkanych i t. d., wynosiły 1.932 zł., a na te wydatki preliminowano w budżecie 100 zł.

Z powyższych powodów komisya uznała uzasadnionemi wykazane przewyżki wydatków. Te zwiększone wydatki pokryte zostały większym zasiłkiem z funduszu krajowego, a w cząstce większym dochodem od samopłacących.

Utrzymanie zakładu podrzutków stopniowo zwijanego, kosztowało rzeczywiście w 1875 roku 28.448 zł., a gdy wydatki preliminowano w sumie 39.831 zł., przeto były istotnie mniejsze o 11.383 zł., o tę więc kwotę zmniejszono zasiłek z funduszu krajowego.

W szpitalu powszechnym krakowskim pod wezwaniem *Śgo Łazarza*, w oddziale chorych, wydatki rzeczywiste w 1875 r. w sumie 75.968 zł., były większe od przewidzianych w budżecie w sumie 57.322 zł. o 18.645 zł. Ale jeśli zauważymy: iż zaliczkę z funduszu krajowego daną w kwocie 5000 zł., niewydano i zwrócono temu funduszowi krajowemu w roku następnym, przeto wydatki istotnie były większe tylko o 13.645 zł. a to z powodu, że liczba dni leczenia w tym szpitalu wzrosła do 61.228. Nie tylko wydatki preliminowane lecz i te przewyżki wydatków rzeczywistych nad preliminarz, pokryte zostały prawie w zupełności dochodami z własnych funduszów zakładu, które także były większe od preliminowanych o 10.795 zł. Większe wydatki spowodowane były: po pierwsze, powiększeniem się liczby dni leczenia tak, iż wydatki na żywność, bieliznę, pranie i inne koszta gospodarcze i t. d. były większe o 6,220 zł.: powtóre z powodu, iż urządzono w owym roku oświetlenie gazowe, na co wydano 3.774 zł., a sumy tej nie zamieszczono w budżecie na 1875 r., lecz w budżecie na rok poprzedni. Wspomniane przewyżki wydatków rzeczywistych nad preliminowane i inne pomniejsze, uznała komisya uzasadnionemi. Dochody rzeczywiste większe były od przewidzianych w budżecie z powodów: po pierwsze, że kapitały które miały być użyte na budowę nowego gmachu szpitalnego, nie zostały w tym roku na ten cel obrócone i jeszcze procentowały, gdyż budowę rozpoczęto dopiero w 1876 r.; powtóre z powodu, iż zaległości odsetek ściągniono w drodze egzekucyi.

Wydatki rzeczywiste w oddziale położnic i podrzutków w szpitalu św. Łazarza wynosiły 38.711 zł.; a gdy przewidziane były w budżecie w sumie 40.098 zł., przeto były mniejsze o 1.387 zł., wskutek czego dotacya z funduszu krajowego była istotnie mniejsza niż preliminowano.

W szpitalu św. Ducha w Krakowie w oddziale syfilistycznych wydatki wynosiły rzeczywiście 31.654 zł. i były większe o 2.717 zł, od przewidzianych w budżecie w sumie

28.937 zł. Przewyżka w wydatkach spowodowana była głównie podwyższeniem czynszu z lokalu zajmowanego przez szpital od 1go października 1875 r., oraz podniesieniem się cen żywności.

W tymże szpitalu w oddziale obłąkanych, wydatki rzeczywiste wynoszące 20.784 zł., były mniejsze o 1.714 zł. od preliminowanych w budżecie w sumie 22.498 zł. Głównym powodem mniejszych wydatków była mniejsza ilość obłąkanych leczonych w tym szpitalu.

Tak zwany fundusz policyi krajowej wydał istotnie w 1875 r. 188 zł., a wydatki preliminowano w kwocie 5.834 zł. Dochody rzeczywiste wynosiły 7.654 zł. o 2.381 zł. mniej niż preliminowano. Ta znaczna różnica rzeczywistych wydatków i dochodów od przewidzianych w budżecie pochodziła ztąd, iż majątek „funduszu policyi krajowej" stanowiącą realność Maryi Magdaleny sprzedano c. k. rządowi 24 listopada 1874 r. już po uchwaleniu budżetu na r. 1875, w skutek czego znikł w rzeczywistości wydatek preliminowany w budżecie na utrzymanie budynku i podatki z niego, lecz dochód z odsetek, który został dochodem czystym, był mniejszy od przewidzianego dochodu brutto z budynku; jednak ogółem dochód czysty z majątku zakładowego był znacznie większy jak poprzednio. Ponieważ nadwyżkę dochodu nad wydatki w sumie przeszło 7.467 zł. przeniesiono do funduszu krajowego, przeto całą tę nadwyżkę dochodu wpisano także w rubryce wydatków z funduszu policyi.

Fundusz szkolny krajowy. Najprzód zwrócić musimy uwagę, iż w zamknięciu rachunków tego funduszu za rok 1875 uwzględniono zupełnie żądania uchwalone na wniosek komisyi budżetowej przez Sejm i forma zamknięcia rachunków odpowiada budżetowi, a przy każdej pozycyi wydatków i dochodów wykazano różnice między rzeczywistymi a uchwalonymi w budżecie i dodano uwagi uzasadniając te różnice.

Wydatki rzeczywiste tego funduszu w 1875 r. wynosiły 191,020 zł., a gdy preliminowano je w budżecie na 341,293 zł., przeto były istotnie mniejsze od preliminowanych o 150.273 zł. W skutek tego zasiłek z funduszu krajowego uchwalony w budżecie w sumie 258.876 zł., wypłacono rzeczywiście tylko w sumie 158.419 zł. gdyż większego zasiłku fundusz szkolny niepotrzebował, i o sumę 150.273 zł. były mniejsze dochody rzeczywiste od preliminowanych w budżecie. Mniejsze wydatki rzeczywiste od preliminowanych: w pozycyi 10tej „na płace nauczycieli" o 71.115 zł., w 11tej „na potrzeby szkół zreorganizowanych" o 143.886 zł.; w pozycyi 44tej „dodatki pięcioletnie dla nauczycieli ludowych" o 18.950 zł.; w pozycyi 47mej „na emeryturę dla nauczycieli którzy stracą posadę w skutek reorganizacyi", o 4.605 zł.; — pochodziły ztąd, iż mniejszą liczbę szkół ludowych zreorganizowano istotnie, niżli przewidywano przy układaniu budżetu na rok 1875.

Przystępujemy wreszcie do trzeciej części naszego zadania w niniejszem sprawozdaniu t. j., do zdania sprawy z zamknięcia rachuuków za 1875 r.

Funduszów samoistnych nieuposażonych ze skarbu krajowego lecz budżetem objętych,

bo Sejm uchwala dla nich budżet dochodów i wydatków.

Z zamknięcia rachuuku za rok 1875 dochodów i wydatków trzech funduszów samoistnych nieuposażonych to jest „Domestykalnego", „Stanowego sierocińskiego" i „Aleksandra hr. Stadnickiego" przekonała się komisya, iż wydatki i dochody rzeczywiste tych funduszów, odpowiadały z drobnemi różnicami przewidzianym w budżecie, a różnice wspomnione były uzasadnione. Przewyżkę rzeczywistych dochodów nad wydatki przeniesiono wszędzie do zarodowego majątku fundacyi.

W tak zwanym „funduszu kultury krajowej" wydatki rzeczywiste wynoszące 5.527 zł., bardzo mało się różniły od preliminowanych w budżecie w kwocie 5.518 zł., ale nato-

miast dochody rzeczywiste wynoszące 13.658 zł. były znacznie wyższe nad preliminowane w kwocie 9.780 zł. a to z powodu, że kary za przestępstwa ustaw polowych i leśnych, przyniosły istotnie dochodu 11.468 zł. a dochód ten preliminowano w budżecie tylko na 5,924 zł. Z funduszu tego główny wydatek 5.000 zł., był na zasiłek dla szkoły rolniczej dublańskiej. Przewyżkę dochodu nad wydatki przeniesiono do majątku zarodowego.

Zamknięcie rachunków za 1875 r. „funduszu szkoły weterynaryi“ wykazuje jeszcze znaczniejszą przewyżkę tak wydatków jak i dochodów rzeczywistych wynoszących jednakową sumę 39.023 zł. nad przewidziane w uchwalonym początkowo budżecie w kwocie 1.593 zł. Przewyżka ta spowodowana została późniejszą uchwałą Sejmu z 20 maja 1876 r. zapadłą, mocą której polecono budować i przekształcać realność w Lwowie pod n. 466 na szkołę weterynaryi, na co istotnie w 1875 r. wydano 33.994 zł, Na pokrycie tego wydatku oraz wydatków za stępel od przeniesienia własności, koszta zaciągnienia pożyczki i t. d. dano na mocy powyżej powołanej uchwały sejmowej jako zasiłek z funduszu kultury krajowej 21.867 zł., z funduszu krajowego 3.300 zł. pożyczono zaś z kasy oszczędności 16.000 zł.

Ponieważ uchwała sejmowa z 26 kwietnia 1876 r. na wniosek komisyi budżetowej powzięta, poleciła Wydziałowi krajowemu przenieść do tego działu uposażonych lub budżetem objętych funduszów „fundusz budowy zakładu obłąkanych w Kulparkowie“ i „fundusz pożyczki krajowej z 1873 r.“ — (albowiem pierwszy powstał głównie z uposażeń z skarbu krajowego i Sejm przez Wydział krajowy nim zarządza, drugim zarządza także Sejm przez Wydział krajowy w granicach nakreślonych ustawą o pożyczce, a nadto kraj obowiązany jest opłacać procenta od pożyczki i takową umorzyć)—przeto odpowiednio do powyżej powołanej uchwały Wydział krajowy po raz pierwszy zamknięcia rachunków obu tych funduszów umieścił w tym dziale, i tu zdajemy sprawę z ich zamknięcia.

Fundusz budowy krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, wydał rzeczywiście w 1875 r. na budowę i założenie ogrodu 187.958 zł. a rzeczywiste jego dochody w ciągu 1875 r. wynosiły 150.610 zł., jeżeli zas do nich dodamy pozostałość z rachunków roku 1874, wykazaną w kwocie 68.625 zł., wynosiły razem 219.235 zł.; przeto po potrąceniu od tej sumy, ogółu wydatków w kwocie 187.958 zł., pozostałość z rachunków z końcem r. 1875 wynosiła 31.277 zł. Wprawdzie w zamknięciu rachunków z tego funduszu budowy za rok 1875 wstawił oddział rachunkowy przez widoczną pomyłkę tylko resztę kasową w sumie 66.625 zł. a nie całą pozostałość z rachunków z roku 1874, którą w sprawozdaniu z zamknięcia rachunków za r. 1874, przyjętem przez wysoki Sejm, obrachowano ściśle w sumie 68.625 zł., gdyż oprócz reszty kasowej w kwocie 66.625 zł. mieściła się w tej pozostałości z rachunków wykazana przez Wydział należytość funduszowi budowy w kwocie 2.000 zł.

Powyżej wykazanych wydatków i dochodów rzeczywistych nie możemy jeszcze porównać z preliminowanymi, nie dla tego, jak twierdzi oddział rachunkowy Wydziału krajowego, iż oddzielny budżet dla tego funduszu nie został uchwalony, albowiem pomimo tego Sejm uchwalił wydatki oraz kredyty na ich pokrycie, — ale ponieważ te wydatki i kredyty uchwalono na lata 1875, 1876, i 1877, przeto dopiero po zamknięciu rachunków za r. 1877 będzie można porównywać wydatki i dochody rzeczywiste z preliminowanymi, wytknąć różnice i przekroczenia i ocenić ich uzasadnienie.

Fundusz pożyczki krajowej z 1873 r. Wydatki rzeczywiste tego funduszu w 1875 r. wynosiły ogółem 237.297 zł. 90 ct. Ogół dochodów w ciągu 1875 r., 211.539 zł. 59 ct. a doliczywszy do tego pozostałość z rachunków r. 1874, 134.144 zł. 58 ct., było razem 345.684 zł. 17 ct. Potrąciwszy od tej sumy ogół wydatków powyżej wymieniony, okazuje się, że pozostałość z rachunków z końcem 1875 r. wynosiła 108.386 zł. 27 ct.

Ogólny stan tego funduszu przedstawimy niżej przy zdaniu sprawy z zamknięcia rachunków za rok 1876, jednak tu uczynić już musimy następującą ważną uwagę: Wysoki Sejm mocą swojej uchwały z d. 15 października 1874 r. „przyzwolił na ukończenie domu obłąkanych w Kulparkowie i przeznaczył na ten cel sumę 221.294 zł.“ a zarazem mocą tejże samej uchwały „upoważnił Wydział krajowy do użycia na ten cel aktywów pożyczki z 1873 r.“ W uchwale tej przytoczonej tu dosłownie, nie wypowiedział Sejm wyraźnie, czy sumę tę przekazał z aktywów pożyczki z 1873 r. na budowę zakładu Knlparkowskiego jako zasiłek bezzwrotny, czy też jako pożyczkę. Wydział krajowy na mocy powyżej przytoczonej uchwały. użył z aktywów funduszu pożyczkowego z 1873 r. na budowę zakładu Kulparkowskiego w 1875 r. 136.000 zł. a w 1876 r. 85.294 zł., razem 221.294 zł. i sumy te zapisano w rachunkach funduszu pożyczkowego z 1873 r., w rubryce wydatków, a w rachunkach funduszu budowy zakładu kulparkowskiego w rubryce dochodów, nie dodając żadnego zastrzeżenia, czy te dwie sumy mają być zwrócone funduszowi pożyczkowemu przez fundusz krajowy? czy od nich należy się funduszowi pożyczkowemu procent i jaki?

Wnioski w celu rozstrzygnienia tych pytań i uporządkowania całej tej sprawy przedstawi komisya budżetowa wysokiemu Sejmowi przy zdaniu poniżej sprawy z zamknięcia rachunków za rok 1876 tego funduszu pożyczkowego.

Przedkładając wysokiej Izbie niniejsze sprawozdanie o zamknięciu rachunków za r. 1875 funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu, oraz funduszów uposażonych z skarbu krajowego lub budżetem objętych, wnosi komisya budżetowa:

(uchwała III)

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Udziela się Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków za rok 1875 funduszu krajowego, funduszów uposażonych lub budżetem objętych.“

Przechodzimy do zdania sprawy

o zamknięciu rachunków za rok 1876

funduszu krajowego oraz funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub objętych budżetem, a najprzód przystępujemy do sprawozdania o zamknięciu rachunków za ów rok

funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu.

Przedstawione wysokiemu Sejmowi przez Wydział krajowy zamknięcie rachunków wykazuje, iż **wydatki** zwyczajne i nadzwyczajne funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu w roku 1876 wraz z sumą przeniesioną z funduszu krajowego na oddzielny fundusz budowy gmachu sejmowego, wynosiły ogółem 3,551.367 zł. 86 ct. Ponieważ zaś na wszystkie pozycye wydatków z funduszu krajowego w budżecie uchwalonym na rok 1876 wraz z kredytami dodatkowymi przeznaczono ogółem 3,493.004 zł., przeto wydatki rzeczywiste były w i ę k s z e od oznaczonych w budżecie o 58.364 zł.

Szczegółowo roztrząsając znajdujemy, że wydatki rzeczywiste w tytułach budżetowych II, III, IV, IX, X. XI i XII były istotnie większe od oznaczonych w budżecie o 297,386 zł.; lecz

ponieważ w tytułach budżetowych I, V, VII i XIII wydatki rzeczywiste były mniejsze od preliminowanych o 239.022 zł., przeto w ogóle wydatki rzeczywiste były większe od preliminowanych w budżecie o wyżej wymienioną sumę 58.364 zł. W przedłożonym zamknięciu rachunków, przy każdej pozycyi, w której wydatek rzeczywisty różnił się od wyznaczonego w budżecie, Wydział krajowy uzasadniając te różnice, przytoczył powody, w skutek których wydatek rzeczywisty był większy lub mniejszy od preliminowanego. Jednak co do niektórych znacznych różnic, na ich uzasadnienie przytoczono tylko ogólnikowe powody, które potrzebowały bliższego określenia lub wyrażenia ich w cyfrach, jak to wysoki Sejm z sprawozdania naszego przekona się. Komisya budżetowa zażądawszy uzupełnień i objaśnień co do tych różnic, których powody były ogólnikowo tylko przytoczone — uznała wszystkie te różnice usprawiedliwionemi. Przeniesienie zaś części kwot przeznaczonych na wydatki zwyczajne w jednych rubrykach, na pokrycie zwiększonych wydatków w innych rubrykach, uzasadnione jest upoważnieniem danem Wydziałowi krajowemu przez Sejm w ustawie skarbowej na rok 1876 przy uchwaleniu budżetu.

Wyszczególnimy tu najważniejsze różnice wydatków rzeczywistych od preliminowanych, a najprzód wymienimy te rubryki, w których wydano rzeczywiście więcej, niż wyznaczono w budżecie i wymienimy powody przytoczone na usprawiedliwienie tego. Lecz powtórzyć tu musimy żądanie, wyrażone w sprawozdaniu naszem z zamknięcia rachunków za rok 1874, aby powody uzasadniające znaczną mianowicie przewyżkę wydatków rzeczywistych nad preliminowane, nie były tylko ogólnikowe, n. p. „z powodu większej liczby chorych“ lub z powodu „zmienności tej rubryki“, ale, aby powód był w cyfrach wyrażony lub cyframi poparty, tam gdzie to można uczynić, naprzykład: „z powodu, że w preliminarzu obliczono wydatek na taką a taką liczbę dni leczenia, a w rzeczywistości liczba dni leczenia była następującą“, lub też należy wyrazić dokładnie powód zmiany wydatku w zmiennej rubryce.

W tytule III „Koszta leczenia“ wydatki oznaczone w budżecie wraz z kredytami dodatkowemi wynosiły 250.000 zł. wydano zaś rzeczywiście 355.114 zł., przeto o 105.114 zł. więcej, niż preliminowano w budżecie. Na uzasadnienie tej znacznej przewyżki przytoczono powody ogólnikowo tylko wyrażone, iż przewyżka spowodowaną została „większą ilością ubogich chorych, podwyższeniem taks w wielu szpitalach, nakoniec, iż zaliczkowo w zastępstwie gmin wypłacone koszta leczenia nie zostały w całości 1876 r. zwrócone i pozostała zaległość przeszło 15.000 zł. wynosiła“. Żałować należy, że pierwsza z przytoczonych a główna przyczyna przewyżki nie została właściwie a liczbami wyrażona, że druga przyczyna nie była dokładnie wykazana, i że nie wspomniano o trzeciej przyczynie, która także istnieje. Można to było uczynić, gdyż sprawozdania przy projektowaniu i uchwaleniu budżetu na 1876 r. oraz rachunki zamknięte za ten rok dostarczają liczb potrzebnych i dostatecznego materyału. Korzystając z tych materyałów przekonała się komisya budżetowa, że przy uchwalaniu budżetu na r. 1875, obliczając przybliżenie na podstawie rzeczywistych wydatków z ostatnich lat trzech i na podstawie ustawy uchwalonej 12 paźdz. 1874 r. a wkładającej na fundusz krajowy obowiązek ponoszenia całego wydatku za leczenie ubogich chorych, (która to ustawa właśnie w 1875 r. wchodziła w życie) obrachowano ten wydatek na 270.000 zł. i kwotę tę wstawiono w budżet na 1875 r. Okazała się ona jeszcze za małą o 22 tysiące zł., jak to widzieliśmy w zamknięciu rachunków za 1875 r., bo liczba dni leczenia w 1875 r. wzrosła do 475.245. Tymczasem przy uchwalaniu budżetu na 1876 r. zniżono bez słusznej podstawy sumę na koszta leczenia z 270.000 zł. na 250.000 zł., w rzeczywistości zaś liczba dni leczenia wzrosła w 1876 r. do 526.608 i wydatek na utrzymanie chorych wynosił 355.113 zł. Główne zatem powody przewyżki wydatku rzeczywistego o 105.113 zł. nad preliminowany są: Po 1sze że bez słusznej przyczyny zniżono przy preliminowaniu wydatek z 270.000 zł. na 250.000 zł. Po 2gie, i głównie, że liczba dni leczenia wzrosła z 475.245 na 526.608. Potrzecie, że taksę dnia leczenia podniesiono w 1876 r. w szpitalach: samborskim, nowo-sądeckim, stanisławowskim i wadowickim.

W tytule IV „Koszta szczepienia“ preliminowano wydatek 26.300 zł. wydano rzeczywiście 57.181 zł., przeto więcej o 30.881 zł. Przewyżka ta pochodząca z powiększenia się wydatków w pozycyi 32. „Koszta podróży i dyety lekarzy z powodu szczepienia“ z 25.500 zł. na 55.891 zł. o 30.391 zł. uzasadniono sprawdzonymi i zapłaconymi rachunkami, oraz w przedłożonem komisyi budżetowej objaśnieniu tém, że coroczne powszechne szczepienie ospy, chociaż w r. 1875 obowiązujące i częściowo zaprowadzone, jednak zostało dopiero w 1876 r. przeprowadzone w zupełności.

W tytule IX „Kwaterunkowe żandarmeryi“. Wydatek preliminowano w sumie 59.633 zł., a wydano rzeczywiście 62.351 zł. więcej o 2728 zł. a to głównie z powodu podwyższenia czynszu za kwatery żandarmskie przy kontraktach nowo zawartych o 2.603.

W tytule X „Drogi krajowe“ oznaczono w budżecie wydatki zwyczajne i nadzwyczajne ogółem na 1,031.334 zł. a wydano rzeczywiście 1,095.316 zł. przeto więcej o 63.982 zł. Ta przewyżka wydatków rzeczywistych pochodząca ztąd, iż rzeczywisty wydatek nadzwyczajny na budowę nowych dróg był większy od preliminowanego o 68.736 zł., jest całkiem usprawiedliwioną i uzasadnioną jak to zaraz wykaże się przy szczegółowem roztrząsnieniu wydatków w tym tytule. Mianowicie na budowę nowych dróg wyznaczono w rubryce wydatków nadzwyczajnych 500.000 złr. a wydano rzeczywiście 568.736 zł. przeto o 68.736 zł. więcej niż preliminowano; ponieważ jednak w roku poprzednim 1875 preliminowano 500.000 zł. na nowe drogi, wydano zaś tylko 430.506 zł., więc mniej o 69.494 zł., zaś wysoki Sejm wydatek na nowe drogi w ciągu lat trzech w 1875, 1876, 1877 r. oznaczył w sumie 1,500.000 zł. po 500.000 zł. roczuie i zezwolił zwyżkę dochodów w jednym roku przenosić na rok następny, przeto istotnie nie było przekroczenia w wydatku na nowe drogi, gdyż w ciągu lat dwóch 1875 i 1876 wydano rzeczywiście 999.242 zł. a preliminowano na ten wydatek milion zł. — Na koszta zarządu drogami, preliminowano 92.334 zł. a wydano 88.206 zł. przeto mniej e 4.128 zł.; na regulacyę rzeki Brnia preliminowano 6.000 zł., a nic nie wydano, gdyż do regulacyi nie przystąpiono z powodu, że nie zostały wykonane do ówczas warunki przepisane uchwałą sejmową, pod któremi miała być dana suma na regulacyę tej rzeki. Na „utrzymanie dróg“ preliminowano 363.000 zł., wydano rzeczywiście 365.406 zł. więcej o 2.406 zł. ta mała zwyżka uzasadniona. Na „zasiłek dla dróg powiatowych“ preliminowano i wydano zgodnie 70.000 zł. Na „utrzymanie myt“ (to jest na budowę i naprawę domków, mytniczych i t. d.) nic oddzielnie w budżecie nie wyznaczono, gdyż wydatek ten przy preliminowaniu potrącono od dochodu z myt; wydano zaś rzeczywiście 2,968 zł. i wydatek ten jest uzasadniony.

W tytule XI „Uposażenie dla zakładów krajowych“ oznaczono budżetem i kredytami dodatkowemi wydatki na 181.910 zł. wydano zaś rzeczywiście 273.084 zł., przeto więcej o 91.184 zł. Ta przewyżka wydatku rzeczywistego powstała: Po pierwsze z powodu, że zasiłek dla szpitala powszechnego we Lwowie w oddziale chorych preliminowano da 18.060 zł. a dano rzeczywiście 53 355 zł. Po 2gie, na uposażenie dla krajowego zakładu obłąkanych w Kulparkowie preliminowano na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne 95.250 zł. wydano zaś rzeczywiście 157.211 zł. przeto więcej o 61.961 zł. Ponieważ zasiłek z funduszu krajowego dawany być musi w miarę o ile własne dochody szpitala nie zdołają pokryć wydatków tego zakładu, przeto sprawozdanie o zamknięciu rachunków tych dwóch szpitali przedstawi, o ile uzasadnione są te przewyżki wydatków rzeczywistych nad preliminowane.

Wreszcie w tytule XII „Na szupaśnictwo“ wydatki rzeczywiste udowodnione rachunkami wynosiły rzeczywiście 11.848 zł., więcej o 1.848 od preliminowanych w przybliżeniu w sumie 10.000 zł.

Wykażemy teraz, w których tytułach wydatków wydano rzeczywiście mniej niż preliminowano, i z jakich powodów.

W tytule I „Koszta Reprezentacyi“ oznaczono w budżecie wydatki zwyczajne i nadzwyczajne 152.266 zł. a wydano rzeczywiście 144.388 zł., przeto mniej o 7.878 zł. a to z powodów następujących: Po 1sze i głównie, iż w pozycyi 3ciej „Dyety pp. Posłów“ wydano mniej o 8.060 zł. z powodu, iż wydatek ten obliczono w budżecie na dwumiesięczne trwanie sesyi sejmowej, która istotnie trwała tylko 51 dni; powtóre, iż marszałek sejmowy powziął mniej o 2.625 zł. a sześciu członków Wydziału mniej o 725 zł. niż wyznaczono w budżecie. Jednak ponieważ wydano więcej niż preliminowano: *a)* na koszta druku o 964 zł.; *b)* na uzupełnienie biblioteki sejmowej i szafy na książki o 520 zł.; *c)* dla zastępców członków Wydziału o 1700 zł.; przeto ogólny wydatek w tym tytule I był mniejszy tylko o sumę wyżej wskazaną.

W tytule V. „Wydatki sanitarne“ preliminowano 38.500 zł., wydano rzeczywiście 23.328 zł., mniej o 15.172 z powodów: Po 1., że niewydano kwoty 5.500 zł. wyznaczonej na koszta strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło; powtóre, iż wydatek „na koszta podróży lekarzy z powodu komisyi w sprawach sanitarnych“ i wydatek na $^1/_3$ część lekarstw dla epidemicznie chorych, był w istocie mniejszy o 9.672 zł. niż go preliminowano w kwocie 33.000 zł.

W tytule VII. „Zasiłki dla zakładów naukowych“ wyznaczono w budżecie i kredytach dodatkowych 475.729 zł., a wydano rzeczywiście 315.933 zł., przeto mniej o 159.796 zł. a to z powodów następujących: Po 1sze i głównie, że niedobór funduszu szkolnego krajowego obliczony w budżecie na 344.369 zł. a który winien być jak zwykle pokryty zasiłkiem z funduszu krajowego wynosił tylko 192.299 zł., mniej o 152.070 zł. Przyczynę niniejszego niedoboru w funduszu szkolnym a raczej mniejszych wydatków z tego funduszu niż obliczono w budżecie, przedstawimy niżej zdając sprawę z zamknięcia rachunków z funduszu szkolnego Po 2gie „na zasiłki dla zakładów naukowych“ mających na celu podniesienie gospodarstwa rolniczego wyznaczono w budżecie 38.060 zł. a wypłacono istotnie 36.716 zł. a to z powodu, iż kwoty 2000 zł. wyznaczonej w pozycyi 57mej na zasiłek dla szkoły weterynaryi we Lwowie, nie wypłacono wcale, bo szkoła ta nie weszła w życie. Nie wypłacono także kwoty 5.000 zł. wyznaczonej w pozycyi 69tej na umieszczenie szkoły sztuk pięknych w Krakowie, gdyż szkoła ta jeszcze wówczas urządzoną nie została. Natomiast na utrzymanie szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie wydano istotnie 12.151 zł. a wydatek ten oznaczono w budżecie na 11.400 zł., lecz małą tę przewyżkę uzasadniono w oddzielnym rachunku.

Wreszcie w tytule XIII „Rozmaite wydatki“ wyznaczono w budżecie i kredytach dodatkowych 182.270 zł., a wydano rzeczywiście 126.094 zł., przeto mniej o 56.176 zł., a to z powodów: *a)* W pozycyi 147mej wyznaczono kwotę 25.000 zł. na przyjęcie Najjaśniejszych Państwa, a kwoty tej wcale nie wydano, gdyż spodziewana podróż nie przyszła do skutku. *b)* W pozycyi 134tej. „Do rozporządzenia Wydziału krajowego“ wyznaczono 30.000 zł., a wydano tylko 20.411 zł., jak przedłożone wyszczególnienie wykazuje. *c)* W pozycyi 148mej wyznaczono 5.600 zł. na przebudowanie latryn w szpitalu lwowskim, a z kwoty tej wydano tylko 236 zł. na czynność przygotowawczą, gdyż przebudowania latryn nie wykonano jeszcze w owym roku *d)* W pozycyi 152ej wyznaczono 2.000 zł. jako zasiłek na odnowienie sali teatralnej we Lwowie, a kwoty tej wcale nie wypłacono, gdyż odnowienia sali teatralnej nie przedsięwzięto w owym roku. *e)* W pozycyi 155. wyznaczono 10.000 zł. na pożyczkę szpitalowi św. Zofii we Lwowie, lecz sumy tej nie wypożyczono, gdyż nie zostały dopełnione warunki, pod któremi miała być pożyczka zaciągniona; także z tego powodu nie pożyczono 2.000 zł. dla bursy w Tarnowie, na co suma wyznaczona była w pozycyi 156. Wreszcie na dalszą budowę drugiego piętra w szpitalu lwowskim wyznaczono w budżecie 27.546 zł. a wydano rzeczywiście z tego kredytu 15.223 zł. Wprawdzie wydatki na tę budowę w 1876 r. wynosiły nawet więcej niż oznaczono, bo 31.162 zł.; lecz część ich pokryto innym kredytem i innemi dochodami w sumie 15.938 zł. a z kredytu w tej rubryce wyznaczonego wzięto tylko 15.223 zł.

Dochody na rok 1876 oznaczono ogółem w budżecie na 2,607.750 zł., zaś wynosiły rzeczywiście 3,551.368 zł., przeto w ogóle więcej o 943.618 zł.

Szczegółowo roztrząsając widzimy, iż dochody rzeczywiste były większe od oznaczonych w budżecie w tytułach III, IV, V, VI i VII.

Mianowicie w tytule III. „Dochód z myta na drogach krajowych“ oznaczono w budżecie 145.000 zł. a rzeczywiście przyniół 164.690 zł. przeto więcej o 19.690 zł. a to z powodu, iż na nowo zbudowanych drogach i oddanych na użytek publiczny przybyło kika nowych stacyj mytniczych, że kilka dawnych korzystniej wydzierżawiono, że odebrano w tym roku czynsz zaległy z lat dawniejszych, wreszcie, że przy preliminowaniu dochodu z myt, potrącono wprost od niego wydatek na myta, zamiast go wstawić w rubrykę wydatków.

W tytule IV. „Nadwyżki dochodów od zakładów uposażonych z funduszu krajowego“, przewidziano w budżecie dochód tylko 12.917 zł., a rzeczywiście dochód ten przyniół 34.075 zł., więcej o 21.158 zł. a to z powodów, które szczegółowo są wykazane w zamknięciach rachunków tych funduszów za rok 1878, jak to przedstawimy zdając niżej sprawę z tych zamknięć. Lecz nadmienić tu winniśmy, że ta przewyżka dochodów powstała głównie stąd, iż w szpitalach krakowskich, mianowicie w oddziale chorych w szpitalu św. Łazarza i w jednym oddziale szpitalu w św. Ducha, nie tylko nie potrzebowano zasiłku z funduszu krajowego i wszystkie wydatki pokryto własnemi dochodami, ale nawet przewyżkę dochodów nad wydatki w kwotach 18.265 zł. i 8.224 zł., razem w sumie 26.489 zł. przelano do funduszu krajowego, a przewyżkę tę przewidywano w budżecie tylko na 6.527 zł., sądząc, że większe fundusze szpitalne użyte będą w r. 1876 na budowę gmachu szpitalnego.

W tytule V. „Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych zamkniętych z końcem r. 1875“ preliminowano w budżecie na dochod r. 1876. 130.000 zł., a pozostałość cała ta wynosiła 867.762 zł. z powodów, które szczegółowo roztrząsaliśmy zdając sprawę w niniejszem sprawozdaniu o zamknięciu rachunków za r. 1875.

W tytule VI. „Dochód z dodatku krajowego do podatków“, jakkolwiek obrachowano w budżecie na r. 1876 wyżej jak w latach ubiegłych bo na 2,244.000 zł., jednak rzeczywisty dochód z tego tytułu przyniósł 2.345.070 zł., a przeto więcej o 101.070 zł. Powody te są: 1., że podatki państwowe były nieco większe, niż obrachowywano w preliminarzu, a sprawdzona przez c. k. Dyrekcyę skarbu należytość dodatku krajowego do podatków za r. 1876 wynosiła 2,341.155 zł. Po 2gie, że wprawdzie nie zdołano pobrać całej tej należytości bieżącej dodatku krajowego do podatków za r. 1876 i część jej zaległa jak zwykle, ale natomiast ściągniono znaczne sumy na rachunek spłaconej zaległości z lat dawniejszych. Wspomnieć tu musi komisya budżetowa, iż załączony do zamknięcia rachunków wykaz rzeczywistego dochodu z dodatku krajowego w r. 1876 wykazuje wprawdzie, ile pobrano w ogóle, a ile z każdego poszczególnego powiatu, ale nie przedstawia choć w ogólnej cyfrze ile wpłynęło na rachunek bieżącej należytości, a ile na rachunek spłaconej zaległości. Nie zawiera także tego ważnego wyjaśnienia i uzasadnienia przewyżki, wykaz załączony do zaprojektowanego na rok 1879 budżetu, i z tego powodu komisya budżetowa była znagloną wypowiedzieć na początku tego sprawozdania życzenie, aby do późniejszych zamknięć rachunkowych dołączony wykaz zawierał ten ważny szczegół.

W tytule VII. „Rozmaite dochody“ preliminowano w budżecie i w kredycie dodatkowym wraz z kwotą w budżecie od wydatków bezpośrednio potrąconą: 69.633 zł., a dochód ten przyniósł 83.902 zł., przeto więcej o 14.280 zł. Różnica ta ztąd głównie powstała, iż w budżecie nie przewidziano dochodu z dobrowolnych darów na budowę dróg krajowych, a dochód ten przy-

niósł 18.329 zł.; lecz natomiast w pozycyi 15tej „Dochód ze zwrotu zaliczek z lat ubiegłych“ zamiast 62.000 zł. przyniósł tylko 55.137 zł.

Wreszcie zamieszczono na dochód r. 1876, 51.462 zł. jako „zaliczkę“ z funduszu budowy gmachu sejmowego. Komisya budżetowa

Zważywszy, iż wysoki Sejm uchwalając w 1875 r. budżet na 1876 r. przeznaczył z ogólnej pozostałości z rachunków 130.000 zł. na dochód owego roku, o ile będzie potrzeba na pokrycie niedoboru w 1876 r.; — zważywszy, iż Sejm uchwalając kredyty dodatkowe na rok 1876 wynoszące ogółem 112.360 zł. postanowił w uchwale z 26 kwietnia 1876 r., że te kredyty dodatkowe o ile nie będą mogły być pokryte dochodami bieżącymi 1876 r., mają być zaspokojone częścią wielkiej pozostałości z rachunków zamkniętych z końcem 1875 r., którą to pozostałość Sejm uchwałą z 5 kwietnia 1876 r. przeznaczył na budowę gmachu sejmowego, że więc w ten sposób Sejm uzupełnił poprzednią uchwałę z 5 kwietnia późniejszem postanowieniem z 26 kwietnia 1876 r.;—zważywszy, iż dwukrotne wyżej powołane uchwały sejmowe taką przynajmniej część wielkiej pozostałości z rachunków po ich zamknięciu z końcem 1875 r. przeznaczyły na dochód roku 1876, jaka potrzebną okaże się na pokrycie niedoboru w owym roku, spowodowanego kredytami dodatkowemi ; zważywszy, że ten niedobór wynosił 51.462 zł.; — z tych powodów komisya budżetowa uważać musi oddanie 51.462 zł. przez fundusz budowy gmachu sejmowego funduszowi krajowewu w ściślejszem znaczeniu, jak zwrót i spłatę należytości, przypadającej funduszowi krajowemu.

Sprostować przeto należy wyrażenie w zamknięciu rachunków z r, 1876, w którém ten zwrot należytości nazwany był „zaliczką“ daną funduszowi krajowemu przez fundusz budowy gmachu, bo z tego mylnego wyrażenia możnaby wysnuć błędny wniosek, że fundusz krajowy winien później zwrócić tą niby „zaliczkę“ funduszowi budowy. Prostując to wyrażenie mylne w zamknięciu rachunków, nie widzi komisya budżetowa potrzeby przedłożenia wysokiemu Sejmowi wniosku do nowej uchwały, gdyż dawniejsze uchwały sejmowe dotychczas obowiązujące, zawierają w tej mierze wyraźne postanowienie. Nawet Wydział krajowy w sprawozdaniu w przedmiocie budowy gmachu sejmowego przedstawił sam sumę potrzebną na pokrycie niedoboru w budżecie na r. 1876 jako należytość ciężącą na funduszu tej budowy.—

Dochody rzeczywiste były mniejsze od preliminowanych: W tytule I „Za najem ubikacyj sejmowych“ o 818 zł.. albowiem mieszkań tych nie zdołano po zamknięciu Sejmu z końcem maja korzystnie w ciągu lata wynająć. — W tytule II. Odsetki od pieniędzy chwilowo umieszczanych na procent“, przyniosły istotnie tylko 4026 zł., albowiem po przeniesieniu wielkiej pozostałości z rachunków z lat dawniejszych na fundusz budowy gmachu sejmowego i oprocentowaniu jej na korzyść tego funduszu, tylko wpływające dochody mogły być umieszczane chwilowo na procent.

Ogół wydatków rzeczywistych w 1876 r, wykazany zamknięciem rachunków w sumie 3,551.367 zł. 86 ct. porównawszy z ogółem dochodów, wynoszących 3.499.905 zł. 89 ct, (jeżeli w ten ogół dochodów nie wciągniemy spłaty należytości ciężącej na funduszu budowy gmachu sejmowego,) ujrzemy przewyżkę rzeczywistych wydatków nad rzeczywiste dochody, czyli niedobór w sumie 51.461 zł. 97 ct. Jednak, gdy do powyższego ogółu dochodów dodamy na mocy uchwały sejmowej z 26 kwietnia 1876 r. spłatę należytości ciężącej na funduszu budowy gmachu sejmowego, a wynoszącej taką sumę, jaką wykazuje niedobór, jest ogół rzeczywistych dochodów równy ogółowi rzeczywistych wydatków i nie ma żadnej pozostałości z rachunków po ich zamknięciu z końcem roku budżetowego 1876.

Przechodzimy teraz do zdania sprawy z zamknięcia rachunków za rok 1876

funduszów i zakładów uposażonych z skarbu krajowego

Zamknięcie rachunków szpitala głównego lwowskiego za rok 1876 przedstawia w oddziale chorych wydatki rzeczywiste w sumie 209.319 zł.; gdy zaś wydatki budżetem i kredytami dodatkowemi oznaczone były na 166.288 zł., przeto rzeczywiste były większe o 43.031 zł. Tę znaczną przewyżkę wydatków rzeczywistych spowodowało powiększenie wydatków ponad preliminarz w trzech głównie rubrykach; mianowicie: w 13tej „Koszta gospodarcze“, które oznaczono w budżecie na 80.599 zł. a według rachunków wynosiły istotnie 97.351 zł, z powodu większego wydatku na żywność, pieczywo, pranie, opał o 13.330 zł., gdyż liczba chorych a raczej liczba dni leczenia wzrosła znacznie i wynosiła w 1876 r. 168.812 dni, gdy w 1875 było 160.504 dni leczenia, jak to okazuje zażądany przez komisyą budżetową wykaz. Powtóre, przewyżka „kosztów gospodarczych“ rzeczywistych nad preliminowane pochodzi ztąd, że po przeniesieniu obłąkanych do nowego budynku w Kulparkowie wraz z sprzętami do tego oddziału należącymi, zakupiono do szpitala sprzęty za 4.145 zł,, a na wydatek ten preliminowano 2200 zł. Powtóre, w rubryce 14tej „na utrzymanie budynków (nie licząc w to uchwalonego przez Sejm wydatku na budową drugiego piętra i znaczniejsze przerobienia pokryte oddzielnym kredytem), preliminowano 4000 zł., a wydano 8.970 zł., jak okazują złożone rachunki. W tejże rubryce na urządzenie oświetlenia gazem preliminowano 3700 zł., wydano 9.541 zł. według sprawdzonych rachunków.

W rubryce 15tej „wydatki rozmaite“, preliminowano 494 zł. a wydano 22.621 zł.; albowiem nie zamieszczono w preliminarzu dwóch głównych wydatków, mianowicie pominięto w budżecie, że trzecią ratę zapłaconą przez miasto Lwów jako zwrot kosztów leczenia z dawniejszych lat w kwocie 12.294 zł. użyto w myśl uchwały sejmowej z 14 stycznia 1874 r. na budowę drugiego piętra w szpitalu; nadto z zaliczek danych szpitalowi w dawniejszych latach zwrócił tenże 9.866 zł. głównie oddziałowi położnic w tym szpitalu, a kwoty tej nie preliminowano. — Dochody własne szpitala tego wynosiły ogółem 105.729 zł. (preliminowane były w sumie 100.200 zł.); dla pokrycia niedoboru dano zasiłek z funduszu krajowego w sumie 53.355 zł. a preliminowany był tylko w sumie 18.060 zł.

W oddziale położnic szpitala powszechnego lwowskiego wydatki preliminowane w sumie 14.580 zł. wynosiły 13.823 zł., przeto mniej o 757 zł.; a ponieważ dochody własne tego oddziału były znacznie większe od preliminowanych, przeto zasiłek z funduszu krajowego preliminowany w sumie 13.610 zł. wypłacony został tylko w sumie 4.112 zł., gdyż taki był tylko niedobór.

W zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, wydatki preliminowano w sumie 109.934 zł. a wynosiły rzeczywiście 175.490 zł., więcej o 65.555 zł. Ta wielka przewyżka wydatków rzeczywistych nad preliminowane powstała głównie z przewyżki w 11ej rubryce wydatków „Koszta gospodarcze“ (to jest żywność, bielizna, pościel, pranie, sprzęty) którą preliminowano na 78.165 zł. a rzeczywiście wydano 127.663 zł., więcej o 49.498 zł. Całe znaczne powiększenie wydatków uzasadnione jest tem, iż w budżecie obrachowano wydatki na 109.588 dni leczenia a rzeczywiście dni leczenia w Kulparkowie i jego filiach było 173.528. Przewyżka wydatków rzeczywistych nad preliminowane w rubryce 1ej „Płace“ o 4.074 zł. uzasadniona po części uchwałą Sejmu z 25 maja i 20 grudnia 1875 r. oraz przepisami statutu uchwalonego dla zakładu obłąkanych. W rubryce wydatków „na utrzymanie budynków, naprawy i przeróbki“ przewyżkę o 3.048 zł. usprawiedliwiono rachunkami i konieczną potrzebą.

Do zamknięcia rachunków za rok 1876 następujących funduszów uposażonych ze skarbu krajowego: Funduszu podrzutków we Lwowie, oddziału położnic i podrzutków w szpitalu św. Łazarza

w Krakowie, oddziału obłąkanych w szpitalu św. Ducha w Krakowie, funduszu policyi krajowej, oraz do zamknięcia rachunków następujących funduszów budżetem objętych: *Domestykalnego*, kultury krajowej, stanowego sierocińskiego, funduszu Aleksandra hr. Stadnickiego, niema komisya budżetowa nic do nadmienienia lub do dodania do uwag, które uczyniła zdając sprawę z zamknięcia rachunków z tych funduszów za rok 1875, i uznaje uzasadnionemi niewielkie różnice wydatków rzeczywistych od oznaczonych w budżecie co do tych funduszów, dla których budżet na rok 1876 był uchwalony.

Co się tyczy oddziału chorych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie wykazać należy, że wydatki oznaczone w budżecie na 59.241 zł. wynosiły rzeczywiście 83.080 zł. przeto więcej o 23.839 zł. a to z dwóch powodów: po 1sze, ponieważ w rubryce „Koszta gospodarcze“ wydatek oznaczono w budżecie 32.546 zł. a wydano istotnie 41.191 zł. przeto więcej o 8.645 zł. z powodu, iż rzeczywista liczba dni leczenia wzrosła z 61.228 w r. 1876 na 67.240, była większa od preliminowanej, albowiem po wejściu w życie nowej ustawy wkładającej na fundusz krajowy obowiązek pokrywania w całości kosztów leczenia ubogich chorych, wzrósł napływ chorych do wszystkich szpitali; po 2gie wydatek rzeczywisty był większy od preliminowanego z powodu, iż nadwyżkę dochodów nad wydatki przelewanej jak zwykle do funduszu krajowego, oznaczono w budżecie na 6.137 zł. a rzeczywiście przelano do funduszu krajowego nadwyżkę dochodów w sumie 18.266 zł.—przeto więcej o 12.129 zł. niż preliminowano; albowiem szpital ten nie tylko pokrył wszystkie wydatki nawet powiększone, dochodami własnemi, ale nadto taką wykazał ich nadwyżkę. Powody większych dochodów rzeczywistych niż preliminowano były następujące: *a)* procenta od kapitałów przyniosły większy dochód o 2.853 zł. niż preliminowano, ponieważ przy układaniu budżetu sądzono, że w ciągu r. 1876 większy kapitał będzie zużyty na budowę nowego szpitala; *b)* ponieważ dochód z dóbr będących własnością szpitala przyniósł więcej o 1.795 zł. niż preliminowano; *c)* ponieważ koszta leczenia od stron samopłacących i koszta zwrócone przez fundusz krajowy preliminowano w sumie 34.000 zł. a przyniosły 53.120 zł.

W szpitalu św. Ducha w Krakowie w oddziale syfilitycznych wydatki oznaczono w budżecie 26.373 zł. a rzeczywiście wynosiły 32.919 zł., więcej o 6.545 zł. Szpital ten miał większe wydatki z dwóch powodów: po 1sze, że czynsz z lokalu podniesiono z 2000 zł. na 4000 zł.: powtóre i głównie, iż nadwyżkę dochodów, którą przelał do funduszu krajowego, preliminowano na 404 zł., a rzeczywiście zwrócił funduszowi krajowemu 8.225 zł. Istotny wydatek na leczenie i utrzymanie chorych był mniejszy od preliminowanego, gdyż liczba dni leczenia zmniejszyła się z 29.449 na 23.845.

Zamknięcie rachunków funduszu szkolnego krajowego okazuje, że wydatki oznaczone w budżecie na 427.593 zł. wynosiły rzeczywiście tylka 278.650 zł., mniej o 148.944 zł., a to głównie z powodu, iż w rubryce 1szej „Zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych“ preliminowano 278.000 zł. a wydano tylko 151.190 zł., przeto mniej o 126.810 zł., ponieważ organizacya szkół nie mogła być w zamierzonej liczbie dokonaną dla braku ukwalifikowanych nauczycieli. W następstwie tych mniejszych wydatków rzeczywistych, niedobór w funduszu szkolnym, oznaczony w budżecie na 344.369 zł., wynosił tylko 186.194 zł. 92 ct. i taką sumę dano jako uposażenie z funduszu kraj. zamiast preliminowanej sumy 344.369 zł., przeto mniej o 158.174 zł. Lecz ponieważ wypłacił także fundusz kraj. w 1876 r. funduszowi szkol. 6.103 zł. 65 ct. jako spłatę należnych odsetek (w rachunkach funduszu szkolnego zamieszczono tę kwotę w dziale dochodów tego funduszu w rubryce odsetek, jednak bez wyszczególnienia źródła), przeto wypłacił fundusz krajowy funduszowi szkolnemu w 1876 r. tytułem zasiłku i tytułem spłaty należytości razem 192.298 zł. 57 ct. jakto wykazaliśmy zdając sprawę z zamknięcia rachunków funduszu krajowego za tenże rok.

Zamknięcie rachunków za rok 1876 funduszu budowy zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie wykazało ogół wydatków rzeczywistych w sumie 145.089 zł. Gdy zaś dochody rzeczywiste wynosiły 143.534 zł., a wraz z pozostałością z rachunków z 1875 r. w kwocie 31.277 zł. wynosił ogół dochodów 174.811 zł., przeto pozostałość z rachunków po ich zamknięciu z końcem 1876 r. była 29.722 zł. W przedstawionem przez Wydział zamknięciu rachunków tego funduszu, przez pomyłkę, wytkniętą już przez nas w sprawozdaniu o zamknięciu rachunków za rok 1875, dodano do dochodów zamiast całej pozostałości z rachunków 31.277 zł., tylko resztę kasową 29.277 zł. i znów po zamknięciu rachunków za r. 1876 nie wykazano całej pozostałości z rachunków, ale tylko resztę kasową w kwocie 27.722 zł., należytość zaś 2.000 zł. do pozostałości z rachunków należącą, wykazano w stanie majątku.

Wydatków rzeczywistych nie możemy jeszcze porównać z preliminowanemi, nie dla tego, jak to twierdzi oddział rachunkowy, iż budżet dla tego funduszu nie został uchwalony, lecz z powodu, który już przytoczyliśmy zdając sprawę z zamknięcia rachunków za r. 1875.

Fundusz pożyczki krajowej z 1873 r. Wydatki rzeczywiste tego funduszu w 1876 r. wynosiły ogółem 195.366 zł. 41 ct. dochody w ciągu roku 1876 180.733 zł. 69 ct. a dodawszy do tego pozostałość z rachunków z roku poprzedniego przy ich zamknięciu z końcem roku 1875 wykazaną w sumie 108.386 zł. 27 ct., ogół dochodów przeznaczony na pokrycie wydatków w 1876 r. wynosił 289.119 zł. 96 ct. Porównawszy ten ogół dochodów z ogółem wydatków, okazuje się pozostałość z rachunków przy ich zamknięciu z roku 1876 w sumie 93.753 zł. 55 ct.

Nadmienić tu musi komisya budżetowa, że w przedłożonym przez Wydział krajowy zamknięciu rachunków za rok 1876 tego funduszu pożyczkowego i kilku innych funduszów, nie trzymano się zasady słusznej a przyjętej stale w rachunkach funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu i innych funduszów, mianowicie zasady, aby pozostałość z rachunków roku poprzedniego zamieszczać (nietylko w rubrykach przenośnych przedstawiających obrót kasowy, jak to uczyniono), ale w rubryce dochodów za ten rok z którego składane są rachunki i dodawać ją do sumy dochodów bieżących za ów rok, albowiem pozostałość ta służy istotnie do pokrycia wydatków, jak to widzieliśmy w zamknięciach rachunków za oba lata 1875 i 1876. Następnie należy porównać taki ogół dochodów z ogółem wydatków za ten rok i wykazać, albo jaka jest przewyżka rzeczywistych dochodów nad rzeczywiste wydatki, to jest pozostałość z rachunków owego roku, albo też jaki jest niedobór. Pominięto to także w przedłożonme zamknięciu rachunków funduszu pożyczkowego za 1876 r. Żądać przeto musi komisya budżetowa, aby na przyszłość w przedstawianych Sejmowi zamknięciach rachunków wszystkich funduszów, trzymano się ściśle powyżej wyrażonych zasad tyczących się istoty rzeczy, a przyjętych w zamknięciach rachunków funduszu krajowego.

Zwrócić musi komisya budżetowa uwagę wysokiego Sejmu na ogólny stan funduszu pożyczki krajowej z 1873 r., których stan ogólny przy zamknięciu rachunków z końcem 1876 roku był następujący:

Stan czynny, a raczej ogół dochodów, które ma i mieć będzie ten fundusz pożyczkowy aż do zupełnego umorzenia pożyczki w 1913 r.

1.	Pozostałość z rachunków z końcem roku 1876 w gotówce 32.944 zł 33 ct., w asygnacyach na banki 60.000 zł., na rachunku bierzącym 809 zł. 22 ct., razem . . .	93.753 zł. 55 ct.
2.	Obligacye niesprzedane własnością funduszu będące, w imiennej wartości, która przy ich losowaniu zmieni się w rzeczywistą	162.500 zł.
3.	Sumy pożyczone powiatom, które mają spłacić Wydziały powiatowe do 1884 r.	736.141 zł. 76 ct.

4. Zaległe po koniec 1876 roku odsetki od sum pożyczonych powiatom . . . . 7.728 zł. 71 ct.

5. Odsetki, które powiaty zapłacić mają przed zwróceniem kapitałów w oznaczonych terminach . . . . . . 116.853 zł.

6. Przypuszczalny dochód z odsetek zwłoki za nieuiszczenie procentu w terminach . . . . 1.000 zł.

7. Suma wzięta w 1875 i 1876 r. z funduszu pożyczkowego na mocy uchwały sejmowej z 15 października 1874 r. na pokrycie wydatków budowy zakładu krajowego dla obłąkanych w Kulparkowie, jeśli wysoki Sejm uchwali jej zwrot funduszowi pożyczkowemu według wniosku komisyi budżetowej . 221.294 zł.

8. Należne funduszowi pożyczkowemu odsetki od tej sumy 221.294 zł. licząc po 6%, a mianowicie: od 100.000 zł. podniesionych 7 grudnia 1875 r. więc za czas od dnia tego do 31 stycznia 1876 r. 6400 zł. 60 ct.; od 36.000 zł. wziętych 8 marca 1876 r. za czas do 31 grudnia 1876 r. 1758 zł.; od 85.000 zł. wziętych 4 sierpnia 1876 r. za czas do 31 grudnia 1876 r. 2089 zł. 68 ct. — razem . . . . 10.248 zł. 28 ct.

9. Dochód z oprocentowania wszystkich kapitałów powyżej wymienionych po 6% otrzymałby fundusz licząc od 1go stycznia 1877 r. do 31 grudnia 1895 r. . . . . 611.092 zł.

10. Przybliżenie obrachowane odsetki możebne jeszcze z oprocentowania nadrastających procentów i zysk otrzymany przez niepłacenie kuponów od obligacyi własnością funduszu pożyczkowego będących . . . . 190.000 zł.

Ogółem więc czynny stan funduszu a raczej dochód aż do czasu zupełnego umorzenia pożyczki w 1913 roku . . 2,150.611 zł. 30 ct.

Stan bierny a raczej ogół wydatków wszystkich aż do zupełnego umorzenia pożyczki w 1913 r.

a) Spłata obligacyi losowanych od 1877 r. do 1913, to jest od czasu umorzenia całej pożyczki, obrachowana ściśle wedle planu umorzenia pożyczki . . . . 1,567.800 zł.

b) Zapłata kuponów od 1877 r. aż do czasu umorzenia całej pożyczki, ściśle wedle planu obrachowana . . . 2,353.996 zł.

c) Stemple i podatek dochodowy . . . . . . 210.000 zł.

d) Rozmaite wydatki (jako to wynagrodzenie bankom za wypłatę kuponów i t. d.) w przybliżeniu . . . . . 20.000 zł.

Ogólny bierny stan funduszu, to jest ogół wydatków aż do czasu umorzenia całej pożyczki . . . . 4,151.780 zł.

Porównawszy z tem ogółem stanu biernego ogół stanu czynnego, okazuje się przewyżka stanu biernego czyli niedobór w okresie do 1913 r. w sumie . . . . 2.001.178 zł. 70 ct.

Dla pokrywania tego w powyższej sumie wykazanego ogólnego niedoboru, który jednak stopniowo i częściowo tylko ukazywać się będzie od roku 1895, potrzeba będzie znaczną sumę corocznie płacić z funduszu krajowego.

Komisya budżetowa zważywszy na powyżej przedstawiony ogólny stan funduszu pożyczki krajowej z 1873 roku;

zważywszy dalej, że na mocy uchwały sejmowej z 15 października 1874 r. użyto w 1875 i 1876 r. aktywów funduszu pożyczkowego z 1873 r. w sumie 221.294 zł. dla pokrycia uchwalonych przez Sejm wydatków na budowę zakładu krajowego dla obłąkanych w Kulparkowie i dotychczas sumy tej nie zwrócił fundusz krajowy funduszowi pożyczkowemu, ani od niej nie opłaca procentów, gdyż powołana wyżej uchwała Sejmu nie orzekła, czy owa suma 221.294 zł. była wzięta z funduszu pożyczkowego jako pożyczka, czy też jako zasiłek bezwrotny;

zważywszy wreszcie, że powyżej przedstawiony ogólny stan funduszu pożyczki z r. 1873 wymaga, aby zwrócić należne temu funduszowi kapitały i wraz z procentami, starannie je następnie fruktyfikować i zapewnić funduszowi pożyczkowemu wszelkie należne mu dochody na wypłatę kuponów, wykup i umarzanie obligacyj wylosowanych, gdyż w przeciwnym razie musiałby skarb krajowy w późniejszych latach własnemi wyłącznie pieniądzmi opłacać odsetki i umarzać obligacye, (albowiem nawet pomimo proponowanego przez komisyę zwrotu sumy wziętej z funduszu pożyczkowego i przy zabezpieczeniu temu funduszowi wszelkich dochodów, będzie skarb krajowy, spełniając ciężący na nim obowiązek, płacić corocznie po 1895 około 100.000 zł. na oprocentowanie i umorzenie pożyczki);

Z tych powodów komisya budżetowa wnosi, aby wysoki Sejm raczył powziąć następującą (IV) uchwałę:

(Uchwała IV.)

Po 1sze. Sumę 221.294 zł. wziętą w 1875 i 1876, na mocy uchwały sejmowej z 15go października 1874 roku z aktywów funduszu pożyczki krajowej z 1873 dla pokrycia wydatków na budowę zakładu kraj. dla obłąkanych w Kulparkowie, zwiększoną skapitalizowanym procentem od niej, licząc po 6 pr. od dnia podniesienia tej sumy, aż do 1 stycznia 1879 roku, wynoszącym 36.803 zł. 56 ct., przeto razem 258.097 zł. 56 ct. polecam zapisać jako należytość przypadającą funduszowi pożyczkowemu z funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu.

Po 2gie. W budżetach następnych od budżetu na r. 1879 począwszy należy wstawiać w dział wydatków z funduszu krajowego procent od powyżej wymienionej sumy należnej funduszowi pożyczkowemu z funduszu krajowego i procent ten corocznie do funduszu pożyczkowego przelewać, aż do spłacenia należytości funduszowi pożyczkowemu.

Po 3cie. Wzywa się Wydział krajowy, aby na przyszłej sesyi sejmowej przedłożył Sejmowi projekt spłacenia przez fundusz krajowy funduszowi pożyczkowemu z 1873 r. wyżej wymienionej należytości 258.097 zł. 56 ct., a spłacenia w sposób najdogodniejszy dla funduszu krajowego.

Komisya budżetowa zdawszy wysokiej Izbie sprawę w powyższy sposób z zamknięcia **rachunków** za rok 1876 funduszu krajowego, oraz funduszów uposażonych z skarbu krajowego lub **budżetem** objętych, wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

(Uchwała V.)

„Udziela się Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków za rok 1876 funduszu krajowego, funduszów uposażonych z skarbu krajowego lub budżetem objętych.

We Lwowie dnia 6. października 1878.

przewodniczący
H. Wodzicki.

sprawozdawca
Leon Chrzanowski.

L.629s.

Alegat 118.

Sprawozdanie

komisyi górniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego.

Wysoki Sejmie!

O przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego, komisya ma zaszczyt przedłożyć następujące sprawozdanie:

Spór o stanowisko właściciela powierzchni ziemi wobec zawartych w jej łonie kruszców i minerałów istnieje tak dawno, jak samo górnictwo. Rozstrzygano go w sposób rozmaity, stosownie do zapatrywania nauki i praktyki na prawo własności. Dwie ostateczności przedstawia starożytny świat rzymski i średniowieczny germański: tam słynne dominium, tj. bezwzględna własność indywidualna, służy właścicielowi gruntu tak co do powierzchni ziemi, jak i jej skarbów wewnętrznych,— tu od w. 13. monarcha jako zwierzchnik lenny jest właścicielem każdej kopalni, a tem samem i całego odnośnego gruntu, bez względu na dotychczasowego jego właściciela, który musi ustąpić bez wynagrodzenia. Monarcha też tylko, będący według zapatrywań średniowiecznych zwierzchnim właścicielem całej ziemi w kraju, mógł innym osobom, między innemi i pierwotnemu właścicielowi powierzchni, dozwalać kopania za opłatą pewnych danin i podatków. Zasada ta aż do wieku XVI istniała także w Polsce.

Z biegiem wieków wytworzyły się w Europie trzy systemy:

a) W Anglii po dzień dzisiejszy właściciel powierzchni jest bezwzględnym właścicielem całej powierzchni aż do środka kuli ziemskiej, i jemu jedynie lub osobom, upoważnionym

przez niego, wolno wykonywać górnictwo. Ten sam system istniał w Polsce od r. 1576, gdy za Batorego usunięto średniowieczny porządek górniczy, aż do r. 1810.

b) We F r a n c y i, gdzie idea wolności właściciela wybujała była, podobnie jak od wieku XVI w Polsce, już słynny Colbert żądał dla państwa pewnych praw wobec właściciela powierzchni; tego samego zdania był niemniej znakomity Turgot; a lubo art. 352. kodeksu cyw. stoi jeszcze na stanowisku systemu angielskiego, to już ust. z d. 21. kwietnia 1810 r., wprowadzoną także w ks. Warszawskiem i potem w Królestwie kongresowem, odstąpiono od dawnych tradycyj. Ustawą tą uregulowano mianowicie górnictwo w ten sposób, iż tak zw. „mines“ (w odróżnieniu od „minières“ i „carrierès“) są w ł a s n o - ś c i ą n i c z y j ą (rex nullius), która drogą k o n c e s y i rządowej przechodzi na rzecz późniejszego górnika: toż rządu jest zadaniem, przy udzielaniu tej koncesyi w każdym danym wypadku zawarowywać interesa ustępującego górnikowi właściciela powierzchni ziemi.

c) W Niemczech nakoniec ustawodawstwo poszło jeszcze dalej, bo wytworzyło w wieku XIX. pojęcie o d r ę b n e j w ł a s n o ś c i kopalni, niezawisłej od własności powierzchni, zaczem gdy chodzi o poszukiwanie i wydobywanie minerałów i kruszców, tak zw. „zastrzeżonych“, właściciel powierzchni m u s i za odszkodowaniem ustąpić grunt górnikowi dobrowolnie albo w drodze wywłaszczenia.

Austryacka ust. z d. 23 maja 1854 r. opiera się na tym ostatnim systemie; bo chociaż § 3. „regale górnicze“ definiuje sposobem średniowiecznym jako „wyłączną dyspozycyą monarchy“ co do pewnych minerałów, to jednak cały dalszy tekst ustawy począwszy od §. 5 stoi niezawodnie na systemie niemieckim, wyższym bezwątpienia od fikcyj średniowiecznych. Rzeczony §. 3 wylicza tedy podlegające „regalowi“ minerały „zastrzeżone“ (*vorbehaltene Mineralien)*, a między niemi także „żywice ziemne“ (*Erdharze*). Do żywic tych rząd wprawdzie zaraz w początkach liczył także naftę i wosk ziemny; w pierwszej atoli chwili nie przywiązywano do tego zbytecznej wagi, ile że w owym czasie produkcya nafty znajdowała się w pieluchach. Toż na żądanie Sejmu galic. Najw. postan. z d. 22. stycznia 1862 (rozszerzonem pod d. 12. października 1866 i na Bukowinę), wyjęto naftę z rzędu minerałów zastrzeżonych, o ile ma służyć na oświetlenie, a ministeryum handlu rozp. z d. 30. maja 1865 przyznało ten sam wyjątek i woskowi ziemnemu. Odkąd wszakże produkcya tych płodów poczęła, jeśli nie co do jakości, to co do wielkości swej rozwijać się w sposób, przedstawiony w sprawozdaniu Wydziału krajowego, odtąd, a mianowicie od r. 1873, rząd rozpoczął u W. Sejmu starania w celu uzyskania takich oświadczeń, któreby umożliwiły cofnięcie powyższych rozporządzeń cesarskich; a lubo sejm po trzykroć oświadczył się przeciw temu, to jednak rząd w r. 1876 ogłosił projekt nowej ust. górniczej, który tak co do myśli przewodniej, jak i co do wyboru minerałów zastrzeżonych idzie za tradycyami ust. z r. 1854. Co bardziej, opuszczono już średniowieczne pojęcie, a nawet wyraz „regale“, oparto się na czystej zasadzie odrębnej własności górniczej (§. 1. *Die nachstehenden Mineralien sind von dem Verfügungsrechte des Grundeigentümers ausgeschlossen)*, a w §. 1. pomnażając ilość minerałów zastrzeżonych, wliczono do nich „bitumen,“ obejmujący także naftę i wosk ziemny według wyraźnego objaśnienia rządu (por. str. 69. projektu).

Wobec tej sprzeczności między zamiarami rządu, a intencyami W. Sejmu, jak niemniej ze względu na to, iż według zapatrywań rządu Rada Państwa byłaby powołaną uchwalać powyższy projekt do ustawy, Wydział krajowy zwołał w latach 1877 i 1878 dwie ankiety dla roztrząśnięcia całej tej sprawy. Obie ankiety oświadczyły się za zaliczeniem nafty i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych, zastrzegając przytem dla właścicieli pewne specyalne prawa ponad te, które wynikają z ustawy górniczej; tylko co do rodzaju owych praw różnią się te ankiety. Wydział kraj. zaś wziął za podstawę swych wniosków uchwały ankiety drugiej i przedłożył dołączony do sprawozdania projekt ustawy, „zawierającej postanowienia o wydobywaniu nafty,

wosku ziemnego i wszystkich w tych samych pokładach znajdujących się żywic" (alegat 3). Projekt ten nic wprawdzie nie wspomina ani o regalu, ani o zastrzeżeniu, ale mimo to (pominąwszy przemianę władz rządowych na autonomiczne) w dwóch zasadniczych punktach zgadza się z wnioskiem rządowym. Mianowicie §. 1 projektu wydziałowego („poszukiwanie nafty, wosku ziemnego i innych żywic na ich naturalnych pokładach i ich wydobywanie dozwolonem jest każdemu w obrębie przepisów tej ustawy") zgadza się zupełnie z §. 3 projektu rządowego („*die Aufsuchung dieser Mineralien auf ihren natürlichen Lagerstätten... ist Jedermann unter Beobachtung nachstehender Vorschriften gestattet*"); zaś §. 51. al. 1 projektu wydziałowego („posiadacz gruntu obowiązany jest dozwolić przedsiębiorcy użytkowanie gruntu potrzebnego mu do prowadzenia kopalni za odpowiedniem wynagrodzeniem") odpowiada ściśle §. 103 projektu rz.: („*der Grundbesitzsr ist verpfltchtet, dem Bergwerksunternehmer die Benützung des zum Bergbaubetriebe notwendigen Grund und Bodens gegen vollen Schadensersatz zu gestatten*"). A na tych właśnie dwóch punktach spoczywa istota systemu niemieckiego zwanego „regalem": gdy k a ż d e m u (tj. także niewłaścicielowi) wolno poszukiwać za naftą, i gdy właściciel m u s i za odszkodowaniem ustąpić poszukującemu, to tem samem stworzono „regale", choćby je później ograniczono na wszystkie strony.

Komisya większością 4ech głosów przeciwko 2om stanęła na stanowisku Wydziału krajowego; a jakkolwiek nie może polecić Wysokiemu Sejmowi przedłożonego projektu ustawy, ile że on wkracza w ustawodawstwo górnicze (np. §§. 1—18, 39—49, 86—105), cywilne (np. §§. 19—38, 50—64, 79—85), karne (np. §§. 115—121) i przemysłowe (np. §§. 67—78), a przeto, jako należący do zakresu działania Rady Państwa (ust. z d. 21. grudnia 1867 §. 11 lit. *k* i *e*), nie mógłby uzyskać sankcyi Najw., w czem nie wypada oddawać się złudnym iluzyom,—to jednak komisya musi wyrazić uznanie dla zasady, przyjętej przez Wydział krajowy.

Spór, jaki w kraju zawrzał ostatniemi czasy między tak zw. regalistami i antiregalistami, niesłusznie przedstawiają za spór między nieprzyjaciółmi i obrońcami prawa własności. Prawo własności, ta podwalina dzisiejszej budowy społecznej, byłoby wtedy narażonem na niebezpieczeństwo, gdyby albo wprost zagrażał mu gwałt jednostek, albo gdyby ustawa upoważniała jedną jednostkę do rugowania drugiej z jej własności bez odszkodowania. Od pierwszego z tych niebezpieczeństw chroni właśnie ustawodawstwo cywilne i karne, a ustaw drugiego rodzaju nie ma dziś wcale. Jeżeli natomiast ustawa pozytywna dla dobra ogółu ograniczy prawo własności, stojące wszakże także na pozytywnem ustawodawstwie cywilnem, i gdy nadto za ograniczenie to zapewni właścicielowi odszkodowanie, to trudno zaiste mówić o jakimkolwiek zamachu na prawo własności. Toż tak zwane „wywłaszczenie" znanem jest ustawodawstwu całego świata i praktykuje się bez jakichkolwiek niebezpieczeństw społecznych: przypominamy wywłaszczenie pod koleje żelazne, przypominamy uchwalone nawet przez wysoki Sejm wywłaszczenie z ustawy wodnej i tym podobne. Jak w tych wypadkach, mianowicie przy budowie kolei, właściciele tak więksi jak drobni nie tylko nie tracą, lecz owszem w drodze dobrowolnej, to jest nie dopuszczając wcale do wywłaszczenia, sprzedają grunta nader korzystnie, tak i regale górnicze przysporzy im tylko korzyści. Kiedy bowiem obecnie przedsiębiorca kupuje na ślepo własność gruntu lub prawo użytkowania, nie wiedząc, czy i jaką znajdzie naftę, a przeto boi się dać wysoką cenę, to po dokonanej reformie musiałby najprzód z góry wynagrodzić właścicielowi za grunt, użyty do poszukiwania, poczem odszkodowałby go osobno za naftę taką, jaką znalazł, i za tyle, ile jej znalazł. Przynajmniej taki sposób odszkodowania nie jest wykluczonym i został przez komisyą przyjętym w myśl przedłożeń Wydziału krajowego.

Odwrotnie znowu także interes przedsiębiorców i dalej interes ogółu kraju wymaga regalu. Niezawodnie zależy na tem krajowi, by skarby, spoczywające w łonie ziemi naszej, były wydobywane, i to w sposób jak najracyonalniejszy: interesa rolnika idą tu w parze z interesami kapitalistów i klasy roboczej. Otóż przedsiębiorca tylko wtedy włoży spokojnie swe kapitały w produkcyą nafty, jeżeli nie będzie narażonym na to, iż właściciel powierzchni albo wprost wyrugnje go

z posiadania kopalni, albo, jak się to zdarza, przy pomocy sztucznie wywołanej licytacyi majątku zmusi go do nabycia tego majątku po cenach bajecznych. Jeżeli ustawodawstwo nie zapobiega temu, to pośrednio wspiera niejako naruszenie prawa własności przedsiębiorcy przez właściciela gruntu, to jest dokonywa zamachu, którego się tak obawiają antiregaliści. Ale pominąwszy nawet takie wypadki, to połączenie własności powierzchni i warstw niższych stawia przedsiębiorcę na łasce właściciela, który może na grunt naznaczyć cenę nieprzystępną, przez co albo przedsiębiorca przepłaci grunt i nie zdoła istnieć, albo odstąpi od kupna i dla kraju przepadnie całe odnośne przedsiębiorstwo. Sam bowiem właściciel powierzchni tylko wtedy spełni posłannictwo swoje wobec gospodarstwa społecznego, gdy posiada większe obszary, wielkie kapitały i potrzebną wiedzę, co nader rzadko idzie razem w parze. Właściciel więc zazwyczaj albo będzie przedsiębiorcą lichym, albo, co rzadsza, wyrzeknie się nafty.

Przeciwnicy reformy chętnie wskazują na przykład Ameryki, która chociaż młodsza od na polu przedsiębiorstw naftowych, jednak bez regalu pobiła nas nawet na targach europejskich. Tymczasem, pominąwszy zewnętrzne przyczyny tego zjawiska, o których wspominamy niżej, nie należy zapominać, iż w Ameryce nafta znajduje się w warstwach prawidłowych (poziomych), a zatem nie wymaga tak wielkich nakładów, jak nieprawidłowe (wskośne) pokłady nafty naszej, wymagające kapitałów, jakich właściciel gruntu nie posiada zazwyczaj, a jakich przedsiębiorca nie włoży bez opieki ze strony ustawy. Dowodem tego stan kopalni naszych. O ile bowiem przedsiębiorstwa kwitnące powstały po większej części przed r. 1862, to jest jeszcze za czasów ustawy górniczej, o tyle, jakby na dowód bezsilności samej idei własności, okolice Borysławia nie tylko wykazują produkcyą nader nieracyonalną, lecz nadto przedstawiają smutny obraz gruntów, które bez korzyści dla właścicieli spoczywają w ręku górników - lichwiarzy najgorszego rzędu. Odnosi się to mianowicie do właścicieli drobnych, którzy z natury rzeczy sami nigdy nie mogą połączyć wszystkich warunków, potrzebnych dla górnika racyonalnego, i wobec których reforma w duchu regalu musiałaby być bezwzględnie potrzebną, nawet wtedy, gdyby jej przeciwnicy przytoczyli jak najliczniejsze przykłady racyonalnych przedsiębiorstw właścicieli większych: tych ostatnich reforma nie wyruguje wcale, tamtych bez szkody ich własnej zastąpi przedsiębiorcami światłymi ku pożytkowi kraju.

Przykład Borysławia jest tak rażący, że osłabia mocno podnoszoną często, a najważniejszą obawę przed najazdem obcych przedsiębiorców na wypadek wprowadzenia regalu. Gdyby w samej rzeczy uzasadnioną była podobna obawa, to komisya zaprawdę nie zapoznawałaby jej znaczenia ze stanowiska narodowego. Tak jednak nie jest. Z jednej strony bowiem już stan dzisiejszy nie chroni nas bynajmniej od obcych przedsiębiorców, przybywających nawet dość licznie z Niemiec i z Francyi; z drugiej zaś strony właśnie na tych przedsiębiorcach mamy wymowny przykład, iż jak w rolnictwie, tak i w górnictwie kapitaliści obcy, nie obeznani ze stosunkami naszemi, kończą zazwyczaj bankructwem, po dokonaniu najgłówniejszych prac wstępnych. Nie należy zresztą zapominać, iż przypływ obcych kapitałów, które zatrudnią liczniejszych niż dzisiaj robotników, podniosą produkcyą w kraju, i w końcu niezawodnie wywołają współzawodnictwo gwarectw krajowych na wzór kwitnących dawniej gwarectw polskich, — że, mówimy, taki przypływ kapitałów obcych nie da się nawet porównać z niebezpiecznem pod względem narodowym wykupnem dużych obszarów ziemi rodzinnej przez cudzoziemców w celu produkcyi rolnej.

Ażeby zresztą nie ściągnąć na siebie nawet pozoru jakiejś nieprzychylności wobec właścicieli powierzchni gruntów, komisya przyjęła takie dla nich przywileje, jakie zawiera projekt Wydziału zgodnie z uchwałami ankiety, a jakie wśród innych stosunków nie znajdują się w ustawach górniczych. Kiedy mianowicie czyste regale opiera się na myśli, iż właścicielowi należy się wynagrodzenie jedynie za powierzchnią i za stratę z niemożności jej uprawiania, bez względu na ilość i jakość płodu górniczego, to komisya chętnie przyjęła obok wynagrodzenia za powierzchnią prawo pierwszeństwa dla właściciela, a nadto pragnie mu przyznać pewien udział w dochodzie z kopalni.

Przywileje te pragnie komisya za pośrednictwem rządu zapewnić właścicielom w samej ustawie, przez co powstałby system pośredni między niemieckim, który takich przywileji niezna, a francuskim, który władzy administracyjnej dozwala przyznawania ich przy udzielaniu koncesyi. Dla właścicieli byłoby to silniejszem zapewnieniem, iż wolno im będzie zawsze według wyboru albo z tytułu prawa pierwszeństwa stać się górnikami, albo przynajmniej pobierać pewien udział od płodów, których sami nie wydobywają, i z gruntu, za który otrzymali już wynagrodzenie. Dla rządu zaś przykład Francyi będzie dowodem, iż przyznaniu pewnych praw dla właścicieli powierzchni nie stoją w drodze żadne względy zasadnicze.

Z drugiej strony znowu komisya daleką jest od zapatrywania, jakoby regale samo przez się zdołało sprowadzić pożądany rozkwit przemysłu naftowego. Ono umożebni tylko powstawanie przedsiębiorstw, ono dalej zapewni im opiekę fachowych władz górniczych, które w razie zachowania obecnego stanu prawnego musiałby kraj tworzyć dopiero z wielkiemi ofiarami pieniężnemi. Natomiast regale nie zdoła przedsiębiorstwom nadać ani pewności prowadzenia, ani fachowego kierownictwa, ani zwycięztwa w coraz to trudniejszej konkurencyi. O ile tedy komisya nie mogła zapoznać, iż tak z powyższych przyczyn zasadniczych, jak i z powodu prądu nowoczesnego ku regalowi, któremu rząd w końcu nie zdoła się oprzeć, a więc nawet dla względów taktycznych należy uczynić rządowi koncesyą co do stanowiska nafty, — o tyle właśnie w zamian za to proponuje nietylko stosowne przywileje dla właścicieli powierzchni, lecz nadto żąda ziszczenia ze strony rządu reszty warunków, niezbędnych dla rozwoju przemysłu naftowego.

W tym ostatnim zaś względzie najważniejszą odgrywają rolę cła i taryfy kolejowe. Cło od nafty zagranicznej wynosi tylko 1 zł. 50 ct. za 100 kilogr.; jestto w stosunku do znacznie trudniejszych warunków produkcyi naszej w porównaniu z amerykańską niesłychanie mało. Kto choćby tylko skromnie pragnie ułatwiać produkcyi krajowej konkurencyą na targach krajowych, musi uznać ową cyfrę za niską, nawet wtedy, gdyby nafta amerykańska nie miała innych przywilejów, jak przyrodzone. Tymczasem koleje żelazne potworzyły dla niej przywileje sztuczne, zapomocą tak zwanych taryf dyferencyjnych, kiedy równocześnie kolej Karola Ludwika i Ferdynanda olbrzymie dla naszej nafty wyznaczają taryfy.

Z tych to powodów komisya w obu powyższych kierunkach stawia następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I) Nad przedłożoną przez Wydział krajowy ustawą o wydobywaniu nafty i wosku ziemnego przechodzi się do porządku dziennego.

II) Jakkolwiek Sejm krajowy przywiązuje zawsze nader wielką wagę do Najw. post. z r. 1862, które naftę i wosk ziemny wyjmuje z pomiędzy minerałów zastrzeżonych, i jakkolwiek zastrzega się najuroczyściej przeciw jednostronnemu uchyleniu tego Najw. rozp., to jednak byłby skłonnym poddać rzeczone minerały pod ustawę górniczą, wszakże pod warunkiem, gdyby rząd zobowiązał się przeprowadzić w ustawie górniczej dla nafty

i wosku ziemnego takie zmiany, któreby właścicielowi powierzchni zapewniały prawo pierwszeństwa do urządzenia kopalni na swoim gruncie, jakoteż w razie wywłaszczenia prawo pobierania 5 proc. surowego produktu.

III) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zawiązał z rządem rokowania na powyższych warunkach.

IV) Wzywa się c. k. rząd by się starał:

a) skłonić koleje galicyjskie i kolej Ferdynanda do ustanowienia dla nafty taryfy specyalnej, nie wyższej od taryfy dyferencyjnej dla ruty Bremen-Wiedeń;

b) przy odnawianiu traktatów handlowych podnieść cło od nafty zagranicznej.

O uregulowaniu policyi naftowej aż do czasu przeprowadzenia powyższej reformy w radzie państwa, komisya przedłoży Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Smarzewski,
przewodniczący.

Dr. Leon Biliński,
sprawozdawca.

L. 627/s.

Alegat 119.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej o wniosku posła Waygarta co do zmiany ustępu 3 artykułu XII ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, z dnia 2 maja 1873 (Dz. ustaw i rozp. kraj. z 1 lipca 1873 l. 251.)

Wysoki Sejmie!

Wniosek p. Waygarta, uchwałą w. Sejmu z 24 września b. r. do komisyi edukacyjnej odesłany, brzmi: „Ustęp 3 artykułu 12 ustawy z 2 maja 1873 (Dz. ustaw i rozp. kraj. z 1 lipca 1873 l. 251) znosi się, a natomiast ma opiewać: Osobom stanu nauczycielskiego przed wprowadzeniem tej ustawy w wykonanie, stale zamianowanym przyznaje się pierwszy pięcioletni dodatek w pięć lat od czasu zamianowania ich stałymi nauczycielami, jednakowo tym tylko, którzy na nowy etat przeniesionymi zostali“.

Poseł Waygart przedkłada wniosek ten powtórnie, a p. Spławiński przedkładał go także po dwakroć: mianowicie w r. 1875 i 1876.

Obaj wnioskodawcy zdążają do tego, aby nauczycielom szkół ludowych przed wejściem w życie ustawy szk. z r. 1873 stale zamianowanym, a następnie na nowy etat przeniesionym, przyznane były dodatki pięcioletnie także za lata, spędzone w służbie przed wejściem w życie rzeczonej ustawy.

Komisya edukacyjna przedkładała już w. Sejmowi po trzykroć o tym wniosku sprawozdanie, które jednak z powodu braku czasu nie przychodziło pod obrady.

Jak w dawniejszych sprawozdaniach swoich tak i w sprawozdaniu obecnem utrzymuje komisya edukacyjna niezmiennie, że nauczycieli w mowie będących należałoby w wymiarze pięcio-

letnich dodatków przynajmniej do pewnego stopnia zrównać z nauczycielami, po wprowadzeniu w życie ustawy szk. z r. 1873 zamianowanymi.

Atoli w merytorycznem załatwieniu tego przedmiotu zawsze ta sama nasuwa się trudność, mianowicie trudność, czyli raczej niemożebność wskazania dokładnej cyfry wydatku na ten cel potrzebnego. Albowiem c. k. Rada szk. krajowa nie ukończyła jeszcze organizacyi szkół ludowych, jeszcze nie była w stanie przenieść wszystkich nauczycieli na nowy etat i zbadać ich dokumentów służbowych, w celu wskazania ilości lat, w służbie stałej przed wejściem w życie ustawy z r. 1873 spędzonych. Przetoż ilość nauczycieli na nowy etat przenieść się mających nie da się dziś dokładnie oznaczyć, jak nie da się wskazać ilość pięcioleci, każdemu z nich należeć się mogących

Dopóki więc c. k. Rada szk. kr. pomienionych czynności nie ukończy, dopóty nie da się oznaczyć kwota wydatku na pięciolecia potrzebnego. Z czego wypływa, że przedmiot ten obecnie merytorycznie załatwionym być nie może.

Z tego powodu komisya edukacyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Waygarta w przedmiocie wymiaru pięcioletnich dodatków dla nauczycieli szkół ludowych odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby porozumiawszy się z c. k. Radą szk. kr., sprawę tę w swoim czasie zbadał, cyfrę wydatku na ten cel potrzebnego wskazał i w. Sejmowi w swoim czasie sprawozdanie przedłożył.

Lwów 3. października 1878.

Stupnicki
zastępca przewodniczącego.

ks. Chełmecki
sprawozdawca.

Alegat 120.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowéj o popieraniu melioracyi gruntowych.

Wysoki Sejmie!

Projekt Wydziału krajowego o popieraniu melioracyi gruntowych porusza najżywotniejszy warunek rozwoju ekonomicznego, t. j. podniesienie produkcyi rolniczéj, która jak wszędzie, tak i u nas była i będzie podstawą gospodarstwa społecznego.

Komisya kultury krajowéj, któréj ten projekt przekazanym został, przejęta ważnością przedmiotu, przedewszystkiem czuje się w obowiązku wyrażenia rzetelnego uznania dla Wydziału krajowego nietylko za podjęcie sprawy, mającéj na oku cel dodatni, produktywny, nietylko za mozolne i trudne obowiązki, które dla dobra publicznego na siebie przyjąć pragnie, lecz także za obmyślenie środków, którymi cel ten z czasem osiągniętym być może, a które dążą jedynie do ułatwienia prywatnym tego postępu, bez którego rolnictwo w obecnych stosunkach obejść się nie zdoła.

Radykalne zmiany, jakie w ostatnich 20 latach zaszły u nas w systemie gospodarstwa rolnego, wymagają téż zmiany jego warunków.

Koszta produkcyi znacznie się zwiększyły i w porównaniu do cen produktów stoją niemal na równi z kosztami innych krajów, ilość zaś produkcyi odnośnie do przestrzeni nie dotrzymała kroku w postępie; nieuchronnem tego następstwem jest zwichnięcie równowagi między wydatkami a przychodami w obrocie rolniczym.

Jeżeli mała i niedostateczna produkcya rolnicza nie jest w stanie po pokryciu jéj kosztów i ciężarów publicznych wykazać odpowiedniego czystego dochodu, toć tylko jéj podniesieniem złemu zaradzić można.

Podniesienie produkcyi w pierwszym rzędzie zależy od staranności i umiejętności rolnika; lecz wszelka praca, choćby najlepiéj obmyślana i najściśléj wykonana pozostanie bezowocną, gdy pola będą niszczone strasznymi wylewami, lub słoty w zakwaszonym i nieprzepuszczalnym gruncie najodpowiedniejszą uprawę w niwecz obrócą.

Widoczny postęp w uprawie roli nie da się u nas zaprzeczyć, a mimo to równie widocznem jest zachwianie się ziemian w swych stosunkach majątkowych. Sprzeczność tę przypisać należy głównie téj okoliczności, że szereg lat mokrych i nieurodzajnych zastał ziemię naszą nieprzygotowaną na tak wielkie klęski, którym jedynie grunta osuszone i na wyższéj stopie kultury postawione skutecznie oprzeć się mogą.

Gdzie zatem zabezpieczenie brzegów lub osuszenie jedynym jest warunkiem, żeby praca rolnika marnie straconą nie została, lecz okazała się trwałą i pożyteczną, żeby jéj skutkiem nie był

coroczny niedobór, lecz czysty dochód, tam rolnik, dbały o swą przyszłość, do osiągnięcia tego warunku stale dążyć musi.

Jak pilną jest potrzeba zabezpieczenia brzegów mniejszych rzek i strumyków niszczących okoliczne włości zalewami, dowodzą już liczne petycye wnoszone do Sejmu o subwencyą bezzwrotną, które dorazowo i niesystematycznie udzielone obciążają tylko budżet krajowy, a złego nigdy usunąć nie potrafią; co gorsza, noszą charakter zapomogi i zamiast pobudzić do ratunku własną pracą, własnemi siłami, uprawniają do oglądania się na grosz publiczny.

Komisya kultury krajowéj wychodzi z tego przekonania, że byłoby niesłusznêm i szkodliwêm żądać od kraju ofiar i zapomogi dla pojedynczych ludzi, chociażby oni całą warstwę ludności przedstawiali; lecz ułatwić i umożebnić pracę jednostek, pracę produktywną lecz ciężką, któréj celem jest pokonać wpływy elementarne niszczące rolnictwo, lub posłużyć się niemi dla jego podniesienia jest i będzie obowiązkiem kraju.

To téż projekt ustawy ogranicza się na żądaniu, żeby pracy i usiłowaniom prywatnym, pragnącym na podstawie ustawy wodnéj z 14. marca 1875 rozwinąć działalność celem ochrony gruntów od szkód przez wodę zrządzonych, lub podniesienia produkcyi przez osuszenie lub nawodnianie kraj przyszedł z poparciem w podwójnym kierunku:

1. Wytworzeniem przy pomocy krajowéj koniecznych funduszów, które zwrócone będą przez interesowanych w ratach amortyzacyjnych.

2. Pomocą sił technicznych, fachowych przez urządzenie biura melioracyjnego.

Komisya ktltury krajowéj, powodując się głębokiem przeświadczeniem, że dobrze wykonane, do stosunków miejscowych zastosowane i wyłożonym kosztom odpowiednie korzyści wykazujące melioracye mogą znakomicie przyczynić się do powiększenia czystego dochodu gruntowego, za sumienny ma sobie obowiązek poprzeć najusilniéj ten krok na drodze praktycznéj i dodatniéj pracy, który wydaje się têmbardziéj na czasie, ile że zachwianéj własności ziemskiéj nowe klęski elementarne największêm już groziłyby niebezpieczeństwem.

Jeżeli spółki wodne w małéj dotąd u nas ilości zawiązać się mogły, to właśnie z tych głównie powodów, że brakowało wyżéj wskazanego ułatwienia; tu pomoc krajowa będzie ową spójnią, która rozstrzelone siły połączy dla pokonania tych trudności, którym jednostki podołać nie mogą.

Co do warunków, pod którymi miałaby być udzieloną pomoc finansowa na wykonanie melioracyi, nastręcza się przedewszystkiêm forma zwykłéj pożyczki hipotecznéj.

Wszakże z uwagi, że przy takiéj pożyczce dłużnik dostaje kapitał pożyczony na własność do dowolnego rozporządzenia i mógłby go użyć na cele zupełnie inne, albo też w sposób niewłaściwy, ndaremniając w obu wypadkach cel zamierzony przez dostarczenie mu funduszów; z uwagi daléj, że bardzo znaczna część własności ziemskiéj w Galicyi nie posiada dotąd ksiąg hipotecznych, Wydział krajowy inną obrał drogę.

Wydział krajowy projektuje ułatwienie melioracyi w ten sposób, żeby przeznaczony na ten cel fundusz zwracał właścicielowi gruntu, lub spółce wodnéj, w miarę postępu podjętych przez nich robót melioracyjnych, koszta na te roboty wyłożone po sprawdzeniu należytego wykonania i żeby ogólna suma po doliczeniu dyet i kosztów podróży inżyniera kultury, oraz innych wydatków w interesie stron poniesionych z funduszu na wspieranie melioracyi przeznaczonego, była rozłożoną na raty amortyzacyjne.

Owym ratom, będącym spłatą kapitału włożonego istotnie i korzystnie na podniesienie przychodu gruntowego, chce projekt Wydziału krajowego przyznać charakter ciężaru gruntowego w têm

znaczeniu, jak go przyznaje prestacyom do spółki wodnéj krajowa Ustawa wodna z 14. marca 1875 w §. 61., zatem pierwszeństwo przed wszystkiémi ciężarami z wyjątkiem podatków i publicznych należytości i stałe związanie z obciążonym gruntem bez względu na zmianę właściciela, choćby w drodze publicznéj licytacyi.

Komisya kultury krajowéj zgadzając się na tę myśl i uważając ją za jedynie odpowiednią dla zamierzonego celu pozwala sobie dodać dla jéj uzasadnienia, co następuje:

Droga, którą wskazuje Wydział krajowy zalecając uznanie spłaty ratalnéj kosztów budowli melioracyjnych za ciężar gruntowy wyprzedzający hipotekę, jest już utorowaną w ustawodawstwie austryackiem, a w szczególności naszem krajowem i to nie dopiero od czasu ustawy wodnéj z 14. marca 1875.

Ustawodawstwo austryackie pomimo, że w sprawach hipotecznych trzyma się zasady wyłączności (legalitas), uznaje za ciężary gruntowe wyprzedzające hipotekę nietylko podatki rządowe i dodatki krajowe, powiatowe i gminne obciążające własność ziemską, nietylko rozmaitego rodzaju ściśle publiczne ciężary i należytości, lecz wielokrotnie przyznaje charakter ciężaru gruntowego innym obowiązkom, a mianowicie spłacie sum wyłożonych na podniesienie przychodu gruntowego, lub na uwolnienie tego przychodu od obciążających go powinności.

I tak według okólnika gub. gal. z 12. kwietnia 1787, dekretu nadwornego z 21. marca 1795 (ob. Pillera Nr. XXIV) i dekretu nadwornego z 27. maja 180˜ (ob. ust. polit. l. 28, str. 133), były dominia w Galicyi obowiązane wspomagać poddanych zbożem na zasiew i na wyżywienie.

Jeżeli Państwo, przychodząc dominiom z pomocą w wypełnieniu tego obowiązku, dawało im w tym celu zaliczki, to zaliczki te miały być uważane jako obrócone na podniesienie owych dóbr (in rem versio według słów dekretu z r. 1795) i używały pierwszeństwa przy egzekucyi przed intabulowanymi wierzycielami.

Według ces. patentów o zniesieniu pańszczyzny i uwolnieniu ziemi od ciężarów gruntowych z 4. marca 1849 Nr. 152 Dz. p. p., dla Galicyi z 15. sierpnia 1849 Nr. 361 Dz. p. p. obowiązek właściciela obciążonego dotąd gruntu do spłaty renty umarzającéj kapitał zaliczkowy uprawnionemu przez fundusz indemnizacyjny, uznany jest za ciężar gruntowy wyprzedzający wszelkie ciężary hipoteczne i używający przy ściąganiu tych samych przywilejów, jakie przysługują podatkom rządowym.

Ten sam charakter ciężaru gruntowego przyznano nietylko spłatom wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze, co do których obok względów ekonomicznych rozstrzygały przeważnie względy społeczne, lecz także spłatom wynadgrodzenia są ciężary inne, jak emfiteutyczne czynności i dziesięciny, które jedynie z ekonomicznych względów były znoszone, t. j. w tym celu, aby oswobodzić przychód gruntowy i polepszyć gospodarstwo.

Dalszym przykładem są w téj mierze datki konkurencyjne, które według dekretu nadwornego z 4. stycznia 1836 Nr. 113 zob. ust. sąd. mają być uważane tak samo jak podatek gruntowy, jako rzeczowo na gruncie ciężące zobowiązania, zatem mają być ściągane w ten sam sposób, jak podatki. Przepis ten odnosi się w szczególności także do konkurencyi wodnéj, z któréj wypływające obowiązki mają tedy również charakter ciężaru gruntowego.

Szczególnym wypadkiem konkurencyi wodnéj są spółki wodne, których stosunki określa ustawa wodna z 14. marca 1875. §. 61. téj ustawy brzmi:

„Kto nabywa grunt należący do związku spółki, staje się członkiem takowéj i jest obowiązany do prestacyi, wypływających z tego stosunku".

„Obowiązek ten jest ciężarem gruntowym, ma aż do wysokości trzechletnich zaległości pierwszeństwo przed innymi ciężarami rzeczowymi bezpośrednio po państwowych podatkach i publicznych

należytościach i ustaje tylko wtedy, gdy grunt obciążony zgodnie z przepisami z spółki wydzielony albo spółka rozwiązaną została (§. 23 ust. państw.)".

Jeżeli uznane są za ciężar gruntowy prestacye, rozpisane na roboty dopiero przedsięwziąć się mające, których wykonanie tak co do samego faktu jak i co do sposobu przeprowadzenia jest wątpliwe, to dla czego nie miałyby być uznane za ciężar gruntowy raty amortyzacyjne sumy wyłożonéj na budowy już wykonane? dla czego dwóch lub trzech właścicieli sąsiednich, utworzywszy spółkę wodną może nakładać na siebie koszta robót melioracyjnych z pierwszeństwem przed hipotecznymi ciężarami, a każdy z nich z osobna nie mógłby korzystać z takiego ułatwienia?

Uznanie kosztów robót melioracyjnych za ciężar gruntowy wyprzedzający ciężary hipoteczne i przechodzący na każdego nabywcę polega na przypuszczeniu, że dokonana melioracya podniesie przychód gruntowy, a tém samém i wartość hipoteki o kwotę przewyższającą nakład.

Z tego téż powodu, żeby przypuszczenie to było istotnie uzasadnioném, żeby było gwarancyą praw wierzycieli, ustawa wodna wymaga uznania spółki wodnéj i zatwierdzenia jéj statutów przez właściwą władzę administracyjną (§. 56 ust. kr. z 14 marca 1875) w razie wolnego porozumienia się interesowanych; jeżeli mniejszość zmuszoną być ma przystąpić do spółki, natenczas potrzebne jest uznanie tejże władzy, że budowa albo zakład przyniesie niewątpliwą korzyść (§. 53 ust. kr. z 14 marca 1875).

Ponieważ przedłożony projekt do ustawy rozciąga charakter ciężaru gruntowego na koszta robót melioracyjnych wykonanych na gruncie pojedynczego właściciela, przeto komisya kultury krajowéj uważała za niezbędne, zamieścić w §. 2. ustęp orzekający: iż właściciel gruntu obowiązany jest przedłożyć orzeczenie władzy politycznéj za pomocą znawców o niewątpliwéj korzyści zamierzonéj melioracyi. (Analogiczne postanowienia znajdują się odnośnie do wydzielenia z tabuli lub zamiary gruntów w ustawie państw. z 6 lutego 1869 Nr. 18. Dz. pp. w §§. 9. i 10).

Oprócz tego plany, kosztorysy, badania biura milioracyjnego i nadzór Wydziału krajowego, dadzą dostateczną rękojmię, że milioracya będzie rzeczywiście dobrą i dobrze wykonaną.

Komisya kultury krajowéj wyraża jednak przekonanie, iż przy podjęciu czynności, która wymaga ścisłego obliczenia stosunku wyłożonych kosztów do osiągnąć się mających korzyści, a któréj skuteczny wynik również zależnym jest od dokładnego i umiejętnego przeprowadzenia, z największą tylko ostrożnością postępować należy.

Z tego powodu komisya kultury krajowéj sądzi, że pierwotnie zamierzoną wysokość pożyczki krajowéj ograniczyć można do 1.000.000 złt. bez uszczerbku dla przedsięwziąć się mających melioracyi, które im wolniéj i oględniéj, tem skuteczniéj rozwijać się będą, ustanawiając zaś na początek małe biuro techniczne odpowiednie siłom krajowym, na małą też skalę czynności melioracyjne rozpocząć wypadnie.

Komisya kultury krajowéj powzięła jednak to przekonanie, że z istniejącemi siłami do pierwszych na téj drodze kroków już obecnie z korzyścią przystąpić można.

W wielu stronach kraju przedsięwzięte z najlepszych skutkiem melioracye, liczne zgłoszenia i żądania planów i projektów melioracyjnych, spowodowały do poświęcenia się temu zawodowi pewną liczbę techników, których tak przez studya za granicą odbyte, jak przez praktykę w kraju podjętą za dostatecznie wykształconych do urządzenia odpowiedniego biura melioracyjnego uważać trzeba. Wreszcie znaczna ilość zdolnych inżynierów, którzy z trudnością umieszczenia na innych posadach technicznych poszukują, uzasadnioną daje nadzieję, iż poświęciwszy lat parę studium i praktyce melioracyjnej, dostarczy wkrótce nowych sił w tym kierunku.

Dla tego komisya kultury krajowéj wzięła projekt ustawy Wydziału krajowego za podstawę swych obrad i poczyniła w nim zamiary, jakie za stosowne i konieczne uznała, a tak przerobiony przedkłada Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia.

Zmiany te oprócz wyżéj wymienionych, a mianowicie co do redukcyi wysokości pożyczki krajowéj i żądanego orzeczenia przez władzę polityczną o korzyściach przedsięwziąć się mających melioracyi, odnoszą się przeważnie do zabezpieczenia kraju od wszelkich strat, ułatwienia w wykonaniu i strony formalnéj. Podnieść tylko należy, że komisya kultury krajowéj zmieniła w §. 3 zasadę obliczenia kosztów dokonanych melioracyi przyjmując kosztorys jako podstawę tego obliczenia, przez co dochodzenie cen jednostkowych, wiarogodności rachunków interesowanych i różnych szczegółów, jak wzrost ilości roboty lub materyałów staje się zbytecznem, a postępowanie uproszczonem.

Komisya kultury krajowéj szczególną zwróciła uwagę na potrzebę kształcenia sił fachowych w technice melioracyjnéj, które z czasem szerszy a skuteczny zakres działania jedynie poręczyć zdołają, jakotéż niższego personalu melioracyjnego, jak podmajstrzych (Vorarbeiter, contremaîtres) i z tego względu obok ustanowienia biura milioracyjnego, wnosi urządzenie kursu praktycznego dla podmajstrzych, niemniéj dorazowy kredyt na stypendya dla inżynierów, chcących się kształcić za granicą w zawodzie milioracyjnym, a późniéj w tym zawodzie w kraju pracować.

Z tych wszystkich powodów Komisya kultury krajowéj wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Załączoną pod A ustawę.

Załączoną pod B. uchwałę.

Załączoną pod C. rezolucyę.

J. Czartoryski
przewodniczący.

Gorayski
sprawozdawca.

Dla tego komisya kultury krajowej wzięła projekt ustawy Wydziału krajowego za podstawę swych obrad i przyjęła w nim zmiany, jakie za stosowne i konieczne uznała, i tak przerobiony przedkłada Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia.

Zmiany te oprócz wyżej wymienionych, a mianowicie co do redakcyi wysokości pożyczki krajowej i żądanego orzeczenia przez władzę polityczną o korzyściach przedsiębiorstw melioracyjnych, odnoszą się przeważnie do zabezpieczenia kraju od wszelkich strat, ułatwienia w wykonaniu i stronom [illegible]. Podnieść tylko należy, że komisya kultury krajowej zmieniła w § 3 zasadę obliczenia [illegible] melioracyjnych [illegible] co do [illegible] jednostkowych, [illegible] jak wzrost kosztów robót lub materyałów [illegible] się zbyteczném, a postępowanie uproszczone.

Komisya kultury krajowej szczególną zwróciła uwagę [illegible] w technice melioracyjnej, która [illegible] szerszy [illegible] treść działania jedyne poręczyć zdołają jakości przyszłego personalu melioracyjnego, jak podmajstrzych (Vorarbeiter, contremaîtres) i z tego względu obok ustanowienia biura melioracyjnego [illegible] dla podmajstrzych niemniej doniosłą kredyt na stypendya dla tych, [illegible] za granicą w zawodzie melioracyjnym, a później w tym zawodzie w kraju pracować.

Z tych wszystkich powodów Komisya kultury krajowej stawia wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Załączoną pod A ustawę.

Załączoną pod B uchwałę.

Załączoną pod C rezolucyę.

L. Czartoryski
przewodniczący.

Gorayski
sprawozdawca.

Allegat A.

Ustawa.

z dnia . . . . dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o popieranie melioracyj gruntowych.

Za zgodą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki do wysokości 1,000.000 złt. w celu dostarczenia funduszów w pierwszym rzędzie spółkom wodnym zawiązanym na podstawie ustawy krajowej z 14 marca 1875. Nr. 38. Dz. u kr. niemniej pojedyńczym właścicielom gruntów na uregulowanie biegu wody niespławnej, wykonanie robót, chroniących od zalewu, osuszanie przez rowy lub dreny, a wreszcie nawodnienie gruntów.

§. 2.

Spółki wodne, lub właściciele gruntów, chcący korzystać z tej pomocy, mają:

a) wykazać parcele stałego katastru, lub części tychże, do których będą się odnosić zamierzone roboty;

b) określić rodzaj zamierzonych robót i korzyści, które mają być osiągniete przez ich wykonanie;

c) oznaczyć w przybliżeniu czas, w którym te roboty mogłyby być rozpoczęte i ukończone.

d) przedłożyć należycie sporządzony plan i kosztorys zamierzonych robót, albo wnieść żądanie, aby Wydział krajowy polecił sporządzić plan i kosztorys tych robót na koszt proszącego, który winien złożyć, lub zabezpieczyć odpowiednią kwotę;

e) oznajmić w ilu latach życzą sobie spłacić kapitał, który będzie im udzielony na pokrycie kosztów zamierzonych robót (§§. 3 i 10);

f) oświadczyć, iż poddają się warunkom wyszczególnionym w regulaminie, wydanym na podstawie tej ustawy przez Wydział krajowy.

Nadto winna spółka wodna przedłożyć dokument uznania przez władzę polityczną powiatową. w myśl §. 56. ust. kr. wodnej z 14 marca 1875. Nr. 38. Dz. u. kr. wystawiony, zaś pojedyńczy właściciel gruntu winien przedłożyć orzeczenie tejże władzy, że zamierzona melioracya przyczyni się niewątpliwie do podniesienia przychodu gruntowego.

Celem wydania takiego orzeczenia winna władza polityczna przeprowadzić przy pomocy znawców dochodzenie, którego koszta ponosi strona, w sposób wskazany w ustępie d) tego paragrafu.

§. 3.

Wydział krajowy rozpoznaje rozmiar i pożytek zamierzonych robót, a skoro zatwierdzi plan i kosztorys, i przychyli się do żądania proszącego, natenczas wyda pisemne przyrzeczenie, iż wypłaci mu sumę odpowiadającą kosztom robót objętych planem a wykazanym w kosztorysie, która w końcu obliczoną i dopełnioną zostanie w myśl §. 10, a następnie zwróconą funduszowi pożyczkowemu według postanowień §. 11 tej ustawy, i że na rachunek tej sumy dawać będzie zaliczki na pokrycie kosztów wykonanej części robót.

Koszta rozpoznania zamierzonych robót, a w szczególności sprawdzenia planu i kosztorysu przez organa Wydziału krajowego, lub powołanych znawców, ponosi proszący w sposób w §. 2. lit. d) oznaczony.

§. 4.

Przyrzeczenie dane na podstawie §. 3. traci moc swoją, jeżeli roboty, do których się ono odnosi, nie zostały rozpoczęte najdalej w 3 miesiące po terminie, który Wydział krajowy oznaczy, lub jeżeli przerwano rozpoczęte roboty przed wypłatą pierwszej zaliczki przez więcej niż miesiąc, a w obu tych wypadkach Wydział krajowy nie uznał zwłoki lub przerwy za usprawiedliwioną.

Jeżeli po przeprowadzeniu robót, planem objętych, potrzebne jest przyzwolenie władz rządowych lub trzecich osób, w myśl przepisów ustawy wodnej z 14 marca 1875. Nr. 38. Dz. u. kr., natenczas Wydział krajowy wezwie zarząd spółki wodnej, a względnie właściciela gruntu, aby przed rozpoczęciem robót, wykazał się rzeczonem przyzwoleniem i uczyni od tego zawisłą wypłatę zaliczek.

§. 5.

Wydział krajowy czuwa nad tem, aby wykonanie robót następowało według zatwierdzanych planów bez odwłoki. W tym celu może Wydział krajowy wysyłać na miejsce inżyniera lub powołanych znawców.

Wydział krajowy będzie miał prawo żądać, ażeby interesowany przyjął do kierowania robotami na miejscu dozorcę praktycznie wykształconego, którego mu wskaże Wydział krajowy.

§. 6.

Zmiany w zatwierdzonym planie i kosztorysie wymagają poprzedniego przyzwolenia Wydziału krajowego.

§. 7.

Jeżeli po udzieleniu zaliczki Wydział krajowy uzna, że prowadzenie robót przez zarząd spółki wodnej, a względnie przez właściciela gruntu połączone jest z niesprawiedliwą zwłoką lub w ogóle naraża osiągnięcie celu melioracyi, w takim razie może objąć w własny zarząd wykończenie robót objętych zatwierdzonym planem.

Wydział krajowy może w tym wypadku ograniczyć rozmiar robót pierwotnie zamierzonych do pewnej części, a nawet poprzestać na dokonanych, jeżeli korzyść z nich wypływająca nie dozna przez to uszczerbku.

W miarę ograniczenia zamierzonych robót następuje redakcya przyrzeczonej kwoty, którą obliczy i ściągnie Wydział krajowy w myśl § 10 tej ustawy.

§. 8.

Spółki wodne a względnie właściciele gruntów obowiązani są utrzymywać roboty melioracyjne w należytym stanie aż do zupełnego umorzenia z funduszu pożyczkowego dostarczonej sumy i w tym celu winni utrzymywać stale służbę melioracyjną w ilości, jaką Wydział krajowy uzna za potrzebną.

Osoby, mające być użyte do takiej służby, muszą uzyskać od politycznej władzy powiatowej certyfikat na strażnika polowego, w myśl ustawy krajowéj z dnia 17 lipca 1876. Nr. 28. Dz. ust. kr.

§. 9.

Wydział krajowy czuwać będzie nad wypełnieniem obowiązków nałożonych na interesowanych w myśl § 8 i może na koszt opieszałych zarządzić potrzebne naprawy.

Właściciel a względnie zarząd spółki wodnéj, zaniedbujący utrzymania robót melioracyjnych przy pomocy krajowej dokonanych, podpadnie karze od 25 do 500 złt. w. a., którą nałoży polityczna władza powiatowa.

Celem przynaglenia właścicieli gruntów a względnie spółek wodnych do utrzymywania służby melioracyjnej obowiązaną jest polityczna władza powiatowa zastósować w sposób analogiczny §. 28. ust. z 17 lipca 1876. Nr. 28. Dz. u. kr.

§. 10.

Obliczenie sumy przyrzeczonej w myśl §. 3. na pokrycie kosztów wykonanych robót następuje po sprawdzeniu przez Wydział krajowy, iż te roboty zostały w myśl zatwierdzonego planu uskutecznione.

W sumę tę wchodzą:

Wypłacone zaliczki ewentualnie kwoty wyłożone przez Wydział krajowy na dokonanie robót w własnym zarządzie wraz z procentami od dnia wypłaty aż do dnia obliczenia; następnie kwota dodatkowa na pokrycie kosztów poniesionych w celu dostarczenia kapitału; w końcu sprawdzone dyety i koszta podróży inżyniera lub znawców obliczone za każde półrocze z osobna wraz z procentami od każdej półrocznej kwoty od końca półrocza aż do dnia obliczenia.

O ileby suma odpowiadająca kosztom robót objętych planem a wykazanym w kosztorysie (§. 3) nie była pokrytą pobranemi zaliczkami, zostanie wypłaconą stronie przy obliczeniu.

§. 11.

Suma w myśl §. 10 ostatecznie ustalona, rozłożoną zostanie na liczbę lat nie przekraczającą 25 i spłaconą będzie funduszowi pożyczkowemu przez właściciela gruntu a względnie spółkę wodną w półrocznych ratach amortyzacyjnych z procentem w wysokości procentu ustanowionego w myśl §. 15 tej ustawy i z $^1/_4$ % dodatkiem na koszt administracyi.

§ 12.

Wydział krajowy uwiadomi dłużnika o obliczeniu dokonanem w myśl § 10 i wezwie go do spłaty rat amortyzacyjnych, oznaczając równocześnie początkowy jej termin.

Przeciw temu nie służy dłużnikowi prawo wystąpienia w drodze sądowéj lub innéj z zarzutami, czy to ze względu na obliczenie, czy też ze względu na wykończenie robót.

§. 13.

Spłata rat amortyzacyjnych przez spółkę wodną będzie pokrywana podobnie jak inne koszta, robót spółkowych według §. 65. ust. kr. wodnéj z 14 marca 1875. Nr. 38. Dziennik ustaw kraj. z zastosowaniem §§. 61 i 68 téj ustawy. Jeżeli spółka wodna nie zarządała ściągnięcia zaległych rat amortyzacyjnych w przeciągu dni 30 po terminie płatności, natenczas przechodzi określone w §. 68. ustawy wodnéj z 14. marca 1875. Nr. 38. Dz. ust. kraj. prawo żądania exekucyi na Wydział krajowy.

Spłata rat amortyzacyjnych przez właściciela gruntu, na którym wykonane zostały przy pomocy kraju roboty melioracyjne, jest ciężarem gruntowym, ma równie jak prestacye do spółki wodnéj aż do wysokości 3-letnich zaległości pierwszeństwo przed innymi ciężarami rzeczowymi bezpośrednio po państwowych podatkach i publicznych należytościach, a raty zaległe będą ściągane w drodze politycznéj exekucyi.

To samo prawo pierwszeństwa i exekucyi politycznéj, służy wszelkim innym wydatkom poniesionym z funduszu pożyczkowego, w interesie stron, mianowicie w razie zastósowania §. 9. téj ustawy, a to w każdym razie wraz z procentem od dnia wyłożenia tych sum, aż do dnia spłaty.

§. 14.

Z pożyczki w §. 1. téj ustawy określonéj, kwota nieprzekraczająca 5 .000 złt. w. a., może być wydaną przed rozpoczęciem robót melioracyjnych, reszta zaś ma być wydana w miarę rozwoju tych robót tak, aby z końcem każdego roku ogólna suma zrealizowanéj pożyczki, nie przekraczała o więcéj jak 50.000 złt. ogólnéj sumy kwot, należących się od spółek wodnych i właścieli gruntów, w myśl §. 10 téj ustawy.

§. 15

Wydział krajowy ustanowi stopę procentową i plan amortyzacyjny pożyczki w myśl §. 1. téj ustawy zaciągnąć się mającéj z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu i wyda instrukcye potrzebne do przeprowadzenia téj ustawy.

§. 16.

Wykonanie téj ustawy, polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych rolnictwa i skarbu.

Allegat B.

Uchwała.

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 3.500 złt. w. a. rocznie.

Wydział krajowy wyda instrukcyę, w której określi wynadgrodzenie kierującego biurem melioracyjnem inżyniera kultury i jego pomocników z powyższej sumy opłacać się mające, tudzież wysokość dyet i kosztów podróży, następnie zaś zakres ich działania i ciążące na nich obowiązki.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu urządzenie kursu robót melioracyjnych dla wykształcenia niższego personalu technicznego do tych robót (podmajstrzy, Vorarbeiter) i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 2.500 złt. w. a. rocznie.

3. Sejm otwiera na stypendya dla techników mających już zawodową praktykę, a chcących wykształcić się w zawodzie melioracyjnym za granicą i przyjmujących zobowiązanie pracowania w tym zawodzie w kraju przez pewną liczbę lat, jednorazowy kredyt do wysokości 2000 złt. w. a.

4. Otworzone pod 1, 2 i 3 kredyta będą pokryte z funduszu krajowego.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby u c. k. Rządu wyjednał urządzenie w c. k. Lwowskiéj szkole politechnicznéj wykładów techniki melioracyjnéj.

Allegat C.

Rezolucya.

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd:

aby wyjednał możność lokowania w obligacyach pożyczki krajowej melioracyjnéj kapitałów fundacyjnych tych zakładów, które zostają pod nadzorem publicznym, tudzież pieniędzy surowych, powierzniczych i depozytowych, a po kursie giełdowym, jednak nie po nad wartość nominalną, także kaucyi służbowych i przemysłowych.

L. 687/s.

Alegat 121.

Wniosek.

Z powodu rażąco ku upadkowi nachylającego się u nas gospodarstwa rybnego, które dawnemi czasy przynosiło znaczne dochody, tudzież z powodu słusznej obawy zupełnego wyniszczenia wszystkich szlachetniejszych ryb rzecznych, a to głównie z przyczyny nieludzkiego wyłowiania i tępienia tychże podczas tarła, tembardziéj, że ustawa o rybołostwie, jaka dla innych krajów koronnych Austryi patentem z dnia 21 Marca 1771 ogłoszoną została, w Galicyi nie obowiązuje, a zatém ani przez c. k. władze polityczne ani autonomiczne wcale przestrzeganą nie bywa, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu do ustawy o rybołostwie w kraju. W tym celu Wydział krajowy powoła ankietę, złożoną z ludzi z gospodarstwem rybnem obeznanych, i tak na podstawie orzeczenia tej ankiety wypracowaną ustawę o rybołostwie wniesie na najbliższej sesyi sejmowej pod obradę Wysokiego Sejmu.

We Lwowie 12 Października 1878.

Wnioskodawca:
Feliks Pławicki.

A. Dobrzyński, Fr. Gedel, Zbrożek, Jocz, Lityński, Garbaczyński, Podlewski, Waygart, Żywicki, Rożankowski, Kupczyński, Fruchtmann, Zborowski, Łukaszewicz, Żurowski, X. Buchwald, Then, Wodziński, Goldmann, ks. Sawa, M. Popiel, Kamiński, Słonecki, Łazarski, Turzański, W. Wolański, Tyszkiewicz, J. Męciński, J. Kitrys, J. Jasiński.

L. 586/s.

Alegat 122.

Sprawozdanie

komisyi drogowej o projekcie Wydziału krajowego do zmiany ustawy drogowej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą wysokiego Sejmu z dnia 12 września b. r. przekazany został komisyi drogowej do zbadania i ocenienia projekt Wydziału krajowego do nowej ustawy drogowej.

Komisya, wywiązując się z danego jej polecenia, ma zaszczyt złożyć wysokiej Izbie w niniejszem sprawozdaniu swoję opinię o tej ważnej sprawie, której pomyślne załatwienie jest bez wątpienia gorącem życzeniem wysokiego Sejmu.

Poprawa komunikacyj i poprawa szkół publicznych — oto dwa hasła, które określają niezawodnie minimum zadań, stawianych Sejmowi krajowemu od czasu jego istnienia. Dla jednego i drugiego celu nie brakło też w tej wysokiej Izbie najlepszych chęci, szczerej pracy i wytrwałych usiłowań, z tą wszakże różnicą, że gdy ustawy szkolne przechodziły w niej z pewną łatwością i wiarą w możebność ich wykonania; to co do ustaw drogowych, chociaż niemi żywo i powszechnie się zajmowano, żadna komisya nie była dość szczęśliwą, aby dla licznych przedłożeń Wydziału krajowego, wniosków pojedyńczych posłów, w tym względzie czynionych i projektów komisyj drogowych, wywalczyć co więcej, jak przejście do porządku dziennego.

Znaną jest podstawa ustawy drogowej z r. 1866. Paragraf 12 tej ustawy, obowiązujący gminę do robocizny, a obszar dworski do dostarczania materyału — paragraf, który zaraz po wejściu w życie tej ustawy, okazał się tak niesprawiedliwym dla stron obydwóch, tak niewykonalnym w rze-

czywistości, że dotychczasowe swoje istnienie zawdzięcza najsmutniejszemu z kompromisów — kompromisowi, aby wykonanym nie był.

Rozpoczęła się też od 1868 do 1872 roku epoka nowelli, dodatków, propozycyi do zmian rozmaitych, które stemplować miały gmach zaraz przy budowie, w fundamentach swoich spaczony.

Z rokiem 1872 przeszliśmy w epokę zmiany radykalnej, szukania innych, sprawiedliwszych i szerszych podstaw dla ustawy drogowej.

Z licznemi projektami występował kolejno Wydział krajowy. Zwoływał ankiety, badał potrzeby wszelkiej kategoryi komunikacyj krajowych, studyował ustawodawstwo drogowe innych krajów, zbierał różne daty statystyczne za podstawę do wymierzenia ciężarów drogowych służyć mogące. Zasady jego przyjmowała lub modyfikowała każdoroczna komisya sejmowa, zawsze jednak bezskutecznie, bo albo dla braku czasu, projektowane ustawy nie przychodziły pod obrady wysokiej Izby, albo, jeżeli przyszły pod dyskusyą po długich debatach były uchylone.

I dziwić się nie można, że tak było. Wyjątkowo ciężkie stosunki naszego kraju, na którym nie godzi się robić kosztownych doświadczeń, tłómaczyć mogły aż do wszechstronnego obeznania się z rzeczą, aż do wyczerpania wszelkich środków zbadania stosunków krajowych i obcych, usprawiedliwioną w tej mierze oględność wysokiej Izby. Z oględnością tą liczył się w niepospolity sposób Wydział krajowy, przedstawiając wysokiemu Sejmowi w ubiegłej sesyi projekt opatrzony w pracowite, wyczerpujące i umiejętnie zestawione wykazy, tabele i daty statystyczne. Skrzętnie i ze znajomością przedmiotu zebrany obfity materyał, podał każdemu sposobność oparcia swoich kombinacyj na niewątpliwych danych i rozejrzenia się w dokładnym obrazie komunikacyi krajowej i jej niezbędnych potrzeb.

Projekt ten Wydziału krajowego, z przyczyny krótkiego trwania sesyi sejmowej, acz rozpoznany przez komisyę i wniesiony do Izby, nie mógł przyjść pod obrady wysokiego Sejmu. Przychodzi więc znów na sesyę tegoroczną z nielicznemi, tylko mniejszej wagi, zmianami i poprawkami, jakie poczynić komisyi drogowej zdawało się właściwem.

Wobec tak gruntownej pracy, wynikłej z kilkoletniej walki argumentów, z doświadczeń swoich i obcych, komisya drogowa trudne swoje zadanie, miała chociaż tem ułatwione, że i ona od lat kilku w tym samym prawie powracające składzie, zżyła się z kwestyą sporną, odnaleźć też w niej mogła z łatwością te same kierunki myśli i rozumowań, które ją zajmowały, a które mimo porażek w Izbie tem mniej opuścić mogła, że jakby dla utwierdzenia na raz obranej drodze, w tym samym prawie składzie spotykała się z statecznem wysokiej Izby zaufaniem.

Tak Wydział krajowy jak i komisya drogowa opierały dawniejsze swoje projekta na zasadach prestacyi, skombinowanych z podatkiem i ujętych razem w pewien system konkurencyjny. Między dawniejszymi projektami a dzisiejszym, ta tylko zachodzi różnica, że gdy w dawniejszych podstawą rozkładu były: o s o b y, d o m, i n w e n t a r z r o b o c z y, a wreszcie p o d a t e k, w niniejszym Wydziałowym i komisyjnym zarazem projekcie, przyjęto w pierwszym rzędzie jako podstawę wymiaru: r o d z i n ę, w drugim — p o d a t e k. Równy rozkład ciężaru dla wszystkich warstw społeczeństwa w miarę zamożności i mienia każdego, dostarczenie środków chętnym, możność znaglenia opieszałych, kontrola w właściwych granicach wyższych władz autonomicznych, — to są przewodnie myśli, które przy dokładnem badaniu projektu do ustawy drogowej miała ciągle na pamięci i uwadze komisya. Inne, w dawniejszych latach projektowane podstawy opodatkowania, acz długoletnią praktyką w licznych krajach uświęcone, acz wiele za sobą motywów mającą, przez wysoki Sejm wraz z dawnemi wnioskami uchylone zostały. Dziś więc występujemy przed wysoką Izbę z ostatnią, zdaniem komisyi, możliwą w naszych stosunkach kombinacyą rozkładu ciężaru drogowego.

Niniejszy projekt dotyka także jednego z ważnych zadań naszych urządzeń społecznych: znosi on zupełnie różnicę między gminą a obszarem dworskim co co powinności drogowej, łączy je na tem polu, aby wobec powszechnej ekonomicznej potrzeby, zapewnić krajowi liczne korzyści, z ułatwienia i pomnożenia komunikacyi płynące.

Ma więc ustawa projektowana i myśl społeczną w podstawie urządzeń, które zaprowadza.

Z tych zapatrywań wychodząc, komisya drogowa wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

./· I. Ustawę pod *a)* załączoną.

II. Powyższą uchwałą załatwione zostają petycye do l. 122, 226, 257, 307, 390.

Lwów dnia 6. października 1878 r.

P. Gross
przewodniczący.

J. Męciński
sprawozdawca.

Ustawa

z dnia .... 187 dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o drogach publicznych nieeraryalnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

I. Ogólne postanowienia.

§. 1.

Ustawa niniejsza obejmuje postanowienia o drogach krajowych, powiatowych i gminnych.

§. 2.

Drogami krajowemi są drogi obecnie pod tą nazwą istniejące i te, które ustawą krajową za drogi krajowe uznane zostaną.

§. 3.

Drogami powiatowemi są drogi obecnie pod tą nazwą istniejące i te, które uchwałą Rady powiatowej lub Sejmu krajowego (§. 5 ustęp 2) za powiatowe uznane zostaną.

§. 4.

Wszystkie drogi do publicznego użytku przeznaczone a nie objęte §§. 2 i 3 są drogami gminnemi.

§. 5.

Zą drogi powiatowe uznane być mają drogi ważniejsze dla handlowego i przemysłowego ruchu w powiecie, w szczególności zaś te, które miasta i miasteczka znaczniejsze targowe łączą tak pomiędzy sobą jak i z drogami bitemi, lub stacyami kolei żelaznych.

Jeżeliby Rada powiatowa ociągała się z powzięciem takiej uchwały, lub jeżeliby Rady sąsiednich powiatów nie mogły porozumieć się co do założenia drogi przecinającej dwa lub więcej powiatów, a mającej ważność komunikacyjną, natenczas Sejm krajowy na podstawie zbadania sprawy przez Wydział krajowy i po rozpoznaniu opinii właściwych Rad powiatowych, może uznać taką drogę za powiatową.

§. 6.

Każdy powiat podzielony zostanie dla zarządu dróg gminnych na okręgi drogowe, złożone z jednej gminy i obszaru dworskiego a w razie potrzeby kilku gmin i obszarów dworskich.

Obszary dworskie łączyć można w okręgi drogowe tylko z temi gminami katastralnemi, do których należą.

Miasta tworzyć będą osobne okręgi.

Każdy okręg reprezentowany będzie przez komitet drogowy.

Do zakładania dróg gminnych potrzeba uchwały Komitetu okręgu drogowego tudzież przyzwolenia politycznej władzy powiatowej i Wydziału powiatowego.

§ 7.

Pertraktacya ze stronami interesowanemi dla zbadania i oznaczenia konkurencyi dobrowolnej, czy to na rzecz budowy, czy też przyszłej konserwacyi; niemniej przyzwolenie władz ze względów politycznych i wojskowych a przy drogach powiatowych także przyzwolenie Wydziału krajowego, mają poprzedzać zakładanie dróg krajowych i powiatowych. Pierwszeństwo budowy

przy równych zresztą warunkach przysłuża tym drogom, dla których ofiarność stron interesowanych okaże się największą.

§. 8.

Wszystkie urządzenia, przeznaczone do uzupełnienia, ochrony lub bezpieczeństwa dróg, mianowicie: mosty, przewozy, budowy sztuczne i t. d., uważane będą za część tej drogi, na której się znajdują; ze względu jednak na szczególną ważność lub kosztowność budowy może zrobić wyjątek od tego prawidła Sejm krajowy, przyjmując koszta budowy lub utrzymania tych przedmiotów na fundusz krajowy, a co do dróg gminnych także Rada powiatowa, przyjmując je na fundusz powiatowy.

§. 9.

Własność nieruchoma, na rzecz drogi publicznej potrzebna winna być nabytą w drodze wywłaszczenia podług istniejących ustaw i przepisów.

§. 10.

Zaniechanie drogi krajowej wymaga: ustawy krajowej — drogi powiatowej: uchwały Rady powiatowej i przyzwolenia c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego — drogi gminnej: uchwały komitetu okręgu drogowego tudzież przyzwolenia Rady powiatowej i politycznej władzy powiatowej.

Zaniechana droga krajowa nie uznana za powiatową równie jak zaniechana droga powiatowa, stają się drogami gminnemi, jeżeli służą do użytku publicznego (§. 4.)

Zaniechana droga do użytku publicznego nie służąca, sprzedaną zostanie na rzecz funduszu tej kategoryi dróg, do której należała. Wydział krajowy dla dróg krajowych, Wydział powiatowy dla dróg powiatowych i gminnych zarządzi bezzwłocznie oszacowanie gruntów przez znawców nieinteresowanych i zawezwie do zapłacenia ceny szacunkowej tych właścicieli, których grunta z drogą się stykają. Jeżeli przez nich cena ta w przeciągu dni 60 od zawezwania złożona nie zostanie, nastąpi sprzedaż przez licytacyę.

§. 11.

Niniejsza ustawa nie narusza praw i obowiązków opartych na dobrowolnych ugodach, lub innych specyalnych tytułach prawnych co do dróg wszelkich kategoryi.

II. Pokrycie kosztów.

§. 12.

Koszta budowy i utrzymania dróg krajowych ponosi fundusz krajowy.

Czy i o ile powiaty, przez które te drogi przechodzą, przyczyniać się mają do kosztów budowy i utrzymania dróg krajowych, oznaczy w każdym poszczególnym wypadku ustawa krajowa.

§. 13.

Koszta budowy i utrzymania dróg powiatowych ciężą przedewszystkiem na funduszach właściwego powiatu.

Na cele drogowe obowiązaną jest Rada powiatowa nakładać corocznie powiatowe dodatki do podatków bezpośrednich w wysokości 5% a w miarę potrzeby do 10% tychże podatków.

Jeżeliby Rada powiatowa ociągała się z dopełnieniem tego obowiązku, a ztąd sprawa komunikacyi doznawała uszczerbku: natenczas Wydział krajowy po wysłuchaniu zdania Rady powiatowej, wstawi w budżet powiatowy potrzebną kwotę i nałoży na jej pokrycie dodatki do podatków bezpośrednich, w granicach ustawą niniejszą dozwolonych.

Wyższe dodatki do podatków bezpośrednich na potrzeby drogowe uchwalić może Rada powiatowa tylko w granicach zakreślonych ustawą o Reprezentacyi powiatowej.

Na rzecz dróg powiatowych, położonych w okręgu drogowym, użyte być mogą prestacye (§. 15), wszakże z zastrzeżeniem §. 31 l. 5.

§. 14.

Koszta budowy i utrzymania dróg gminnych po-

noszą gminy i obszary dworskie, należące do okręgu drogowego.

A to:

a) prestacyami;

b) składką pieniężną.

§. 15.

Prestacye.

Źródłem funduszu dróg gminnych w okręgu drogowym są przedewszystkiem prestacye.

Każda rodzina, a względnie partya prowadząca samoistne gospodarstwo domowe, zamieszkała w gminie lub na obszarze dworskim, odrabia rocznie trzy dni piesze.

Kto opłaca podatek bezpośredni, uiszcza rocznie, oprócz prestacyi osobistej: od sumy podatkowej nieprzenoszącej trzech złotych reńskich podatków bezpośrednich pół dnia pieszego, lub tegoż wartość pieniężną.

Przy wyższych kwotach podatkowych będzie zachowana ta sama skala wymiaru.

Zarządowi drogowemu wolno będzie w razie uznanej przez niego potrzeby, zmienić robotę pieszą na ciągłą: w stosunku trzech dni pieszych do jednego dnia parokonnego a dwóch dni pieszych do jednego dnia parobydlanego zaprzęgu.

Zamiany takiej żądać można tylko od kontrybuenta posiadającego potrzebny inwentarz roboczy i uiszczającego prestacyę w naturze.

Gdyby ilość prestacyi w pewnym okręgu drogowym przewyższała potrzebę, natenczas: może Rada powiatowa, za przyzwoleniem Wydziału krajowego, zniżyć na rok jeden, wymiar prestacyi z zachowaniem wszakże stosunku prestacyi od rodziny do prestacyi od podatków.

§. 16.

Za podstawę do obliczenia prestacyi rocznej służyć będą spisy rodzin, względnie partyi oraz spisy opłacających podatki bezpośrednie.

Spisy takie będą układane co lat 3 według stanu, jaki się znajdował w gminie i na obszarze dworskim dnia 31go grudnia.

§. 17.

Prestacye winien zarząd drogowy w zasadzie zużyć rokrocznie w całości oraz nieuiszczone w terminie prestacye wykonać bez zwłoki na koszt obowiązanych. Nie użyte w ciągu roku prestacye mają obowiązani do dni trzydziestu po ukończonym roku spłacić według cen wykupna, a kwota pieniężna ztąd jakoteż z nieużytych opłat pieniężnych powstała, przechodzi do funduszu drogowego właściwego okręgu.

§. 18.

Wolni od prestacyi są:

1) Osoby ustawą gminną uwolnione od ciężarów gminnych, o ile nie posiadają własności odpowiednio opodatkowanej, osoby zostające w zupełnem ubóstwie a z powodu wieku, słabości lub wątłego zdrowia niezdolne do roboty i niemające w rodzinie członków do niej zdolnych.

2) Od uiszczania prestacyi od podatku wolne są fundusze zakładów gminnych i powiatowych, tudzież towarzystwa zaliczkowe.

3) Mieszkańcy miast posiadających odrębne statuty gminne.

§. 19.

Robociznę prestacyjną można wykonać w naturze, wolno też wykupić się od niej w całości lub częściowo, przez złożenie jej wartości pieniężnej, z potrąceniem piątego procentu a to w przeciągu sześciu tygodni od dnia ogłoszenia repartycyi.

W razie potrzeby gotowizny uznanej za niezbędną przez zarząd drogowy, uiszczoną być musi w pieniądzach prestacya przypadająca od podatku.

Kontrybuentom odrabiającym prestacyę w naturze wyznaczoną będzie w zasadzie robota wymiarowa.

Kontrybuenci odrabiający prestacye w naturze, nie mogą być pociągani do uiszczania takowej na dalszej przestrzeni jak cztery kilometry po za obrębem gminy katastralnej, w której zamieszkują.

§. 20.

Składka pieniężna.

O ile prestacye (osobiste i od podatków) i inne źródła funduszu dróg gminnych nie wystarczają na bu-

dowę i utrzymanie dróg gminnych w okręgu drogowym, może komitet tegoż okręgu uchwalić składkę pieniężną, do której **każdy** przyczyniać się ma w miarę opłacanych podatków bezpośrednich.

Składka pieniężna na potrzeby drogowe nie może w ciągu jednego roku, z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych i niecierpiących zwłoki, wynosić więcej niż 5 centów od jednego złotego podatków bezpośrednich.

Wyjątkowe nałożenie wyższej składki pieniężnej należy następnie usprawiedliwić przed Wydziałem powiatowym.

Składka pieniężna nie wchodzi do budżetu gminnego.

Jeżeliby komitet okręgu drogowego nie uchwalił potrzebnej składki pieniężnej a ztąd sprawa komunikacyi doznawała uszczerbku: natenczas Wydział powiatowy, a w drodze odwołania się Wydział krajowy wstawi w budżet okręgu drogowego potrzebną kwotę i nałoży na jej pokrycie, w granicach powyższych, składkę pieniężną, w miarę opłacanych podatków bezpośrednich.

Składka pieniężna na potrzeby dróg gminnych ma być pobieraną przez te samy organa i ściągana za pomocą tych samych środków co podatki.

§. 21.

Do funduszu krajowego również jak do funduszu dróg powiatowych i funduszu dróg gminnych w okręgu wpływają jeszcze:

1) Datki fabryk i przedsiębiorstw zużywających niezwykłym sposobem drogę nieomyconą, tudzież datki kol i żelaznych.

2) Dochody z myta.

3) Kary pieniężne za przekroczenia policyi drogowej, kary dyscyplinarne (§§. 35 i 39) i wynagrodzenia za szkody zrządzone na drogach.

4) Własne dochody zarządu dróg, jak n. p. ze sprzedaży starych materyałów, niepotrzebnych gruntów i budynków, z wydzierżawienia trawy i t. p.

5) Ofiary dobrowolne lub datki uiszczane na mocy specyalnych tytułów (§. 11).

A do funduszów dróg powiatowych i gminnych także:

6) Odsetki od własnych kapitałów — i

7) Subwencye.

Datki fabryk, przedsiębiorstw i kolei żelaznych tudzież subwencye, służą tylko dla tych dróg i przedmiotów dla których są przeznaczone.

§. 22.

Datki fabryk, przedsiębiorstw i kolei żelaznych.

Jeżeli użytkowanie kopalń lub kamieniołomów, albo inne przedsiębiorstwo wyłącznie fabryczne drogę nieomyconą niezwykłem sposobem zużywa lub psuje, obowiązany będzie przedsiębiorca do osobnych datków na rzecz tej drogi.

Wysokość tych datków i sposób ich uiszczania należy oznaczyć dobrowolną ugodą między Wydziałem powiatowym a stroną. Jeśli nie przyjdzie ugoda do skutku, orzeka Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem. Wysokość tych datków ma być zastosowaną do tej miary, w jakiej zużycie drogi przez przedsiębiorstwo powiększa koszta jej utrzymania.

Niemniej też przyczyniać się będą przedsiębiorstwa kolei żelaznych osobnymi datkami do budowy i utrzymania publicznych dróg dojazdowych, łączących stacye kolei żelaznych z najbliższemi drogami bitemi, miastami i miasteczkami.

Po zbadaniu sprawy na miejscu przez Wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową, i przeprowadzeniu rokowań z przedsiębiorstwem dotyczącej kolei żelaznej co do wysokości datków i sposobu ich uiszczania: zatwierdzi Wydział krajowy dobrowolną ugodę, zawartą w tej mierze między Wydziałem powiatowym a stroną, w braku zaś onej, lub gdy się na nią Wydział krajowy nie zgadza, wyda orzeczenie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Jeżeli to porozumienie nie nastąpi, rozstrzyga Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu.

§. 23.

Myta.

Myta: drogowe, mostowe, przewozowe na drogach powiatowych i gminnych, oraz myto kopytkowe, stanowią przedmiot osobnych uchwał sejmowych.

Strona prywatna, pobierająca myto na podstawie koncesyi mytniczej, obowiązaną jest aż do wygaśnienia nadanego jej prawa, utrzymywać przedmiot omycony własnym kosztem i w należytym stanie.

Miejsce dla stacyj mytniczych na drogach powiatowych i gminnych oznacza polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

Spory co do uwolnienia od myta rozstrzygają władze rządowe.

§. 24.

Subwencye.

Do budowy albo rekonstrukcyi drogi powiatowej lub gminnej, ważnej pod względem komunikacyi, a zbyt kosztownej dla powiatu lub dla okręgu drogowego, może być udzielony zasiłek lub bezprocentowa pożyczka z funduszu krajowego.

Takaż subwencya może być udzielona z funduszu dróg powiatowych dla dróg gminnych.

W razie niezbędnej potrzeby i po wyczerpaniu środków ustawą wskazanych, udzieloną być może wyjątkowo subwencya z funduszu krajowego także do konserwacyi drogi powiatowej lub gminnej, ważnej pod względem komunikacyi (§. 29 ustęp 2.)

§. 25.

Jeżeli droga krajowa lub powiatowa przechodzi przez miejską lub wiejską osadę i jedynie z powodu szczególnych potrzeb tych osad wymaga większych kosztów na budowanie ścieków, kanałów, bruków i t. p., całą ztąd wynikającą nadwyżkę kosztów budowy i utrzymania ponosi miejscowa osada.

§. 26.

Jeżeli z powodu uwzględnionych życzeń mieszkańców, zatem w interesie pewnej osady, drodze krajowej lub powiatowej miałby być nadany kierunek przecinający tę osadę, która inaczej bez uszczerbku powszechnego ruchu mogłaby być pominiętą, natenczas osada ta ponosi sama nadwyżkę wydatków kosztowniejszej budowy, spowodowaną przez zmianę zamierzonego kierunku drogi.

§. 27.

Dopóki droga uznana za krajową lub powiatową nie będzie oddaną w całości lub w części do użytku pu-

blicznego, komunikacya w kierunku tejże drogi, winna być utrzymywaną kosztem tych, którzy do jej utrzymania byli przedtem obowiązani.

§. 28.

Jeżeli komunikacya przez wypadki elementarne jak np. zaspy śniegowe, powodzie i t. p. została zagrożoną, lub całkowicie przerwaną, natenczas obowiązani są do robót niecierpiących zwłoki, za wynagrodzeniem, mieszkańcy osady najbliższej miejsca, w którem robota ma być wykonaną. Rada powiatowa oznaczy okrąg osad, które — i kolejny porządek, jakim osady te mają być powoływane do wykonywania takich robót.

Wynagrodzenie oznacza Wydział krajowy co do dróg krajowych, Wydział powiatowy co do dróg powiatowych, a komitet okręgu drogowego co do dróg gminnych.

III. O zakresie działania

Reprezentacyi i władz autonomicznych w sprawach drogowych, o ile nie jest oznaczony w paragrafach poprzedzających.

§. 29.

Sejm krajowy.

Sejm krajowy stanowi:

1) o funduszach potrzebnych na budowę i utrzymanie dróg krajowych;

2) o zasiłku z funduszu krajowego na rzecz dróg powiatowych i gminnych (§. 24).

§. 30.

Wydział krajowy.

Wydział krajowy:

1) prowadzi cały techniczny i administracyjny zarząd dróg krajowych, a naczelny nadzór nad kierunkiem, budową i utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych tudzież nad ich funduszami i wydaje w granicach niniejszej ustawy i w celu jej przeprowadzenia potrzebne rozporządzenia i instrukcye tak administracyjne i rachunkowe jak też techniczne;

2) oznacza, w wypadku przewidzianym w §. 13, jakiemi środkami Rada powiatowa ma się przyczyniać do kosztów budowy i utrzymania dróg powiatowych, oraz w jakim porządku i czasie drogi te mają być budowane, a jeżeli się przekona, że roboty należycie nie są wykonywane, natenczas winien objąć zarząd bezpośredni;

3) mianuje — jeżeli tego uzna potrzebę — delegatów lub komitety dla spraw drogowych, oznaczając ich zakres działania;

4) wyznacza w granicach dotacyi sejmowej zasiłki lub bezprocentowe pożyczki z funduszu krajowego na rzecz dróg powiatowych i gminnych (§. 24.);

5) stanowi cenę wykupna prestacyi w powiecie, jeżeli Rada powiatowa tego obowiązku w należytym czasie nie dopełni (§. 31.);

6) rozstrzyga spory pomiędzy Radami powiatowemi co do kierunku dróg powiatowych — również jak między komitetami okręgów drogowych, nie należących do tego samego powiatu: co do kierunku dróg gminnych, i w ogólności rozstrzyga sprawy drogowe w drodze odwołania się doń wniesione.

§. 31.

Rada powiatowa.

Rada powiatowa:

1) nadzoruje zarząd funduszu dróg powiatowych;

2) oznacza ceny wykupna robocizny pieszej (§. 13.) przynajmniej na trzy miesiące przed rozpoczęciem każdego roku administracyjnego;

3) stanowi o zasiłku z funduszu dróg powiatowych na rzecz dróg gminnych;

4) dzieli powiat na okręgi drogowe (§. 5) na podstawie stosunków miejscowych i z uwzględnieniem ogólnej instrukcyi przez Wydział krajowy wydać się mającej;

5) oznacza, jaka część prestacyi (§. 15) ma być użyta w okręgu drogowym, na rzecz dróg powiatowych (§. 13 ustęp 5), pozostawiając wszakże na rzecz dróg gminnych tego okręgu potrzebną ilość prestacyi.

§. 32.

Wydział powiatowy.

Wydział powiatowy:

1) prowadzi cały techniczny i administracyjny za-

rząd dróg powiatowych, utrzymuje ich inwentarz, przedstawia Wydziałowi krajowemu corocznie projekty i budżety drogowe i zdaje z końcem każdego roku sprawę o stanie dróg powiatowych i gminnych tudzież o ich funduszach Wydziałowi krajowemu i Radzie powiatowej;

2) nadzoruje komitety drogowe co do budowania i utrzymywania dróg gminnych, a mianowicie czuwa nad całością funduszu tych dróg, sprawdza corocznie a w razie potrzeby prostuje ich preliminarze i projekty, zatwierdza budżety i przekonuje się, czy prestacye drogowe zostały zużyte;

3) przeznacza w granicach dotacyi (§. 31—3) zasiłek lub pożyczkę z funduszu dróg powiatowych na rzecz dróg gminnych (§. 24.);

4) rozstrzyga spory i rekursy w sprawach dróg gminnych;

5) dostarcza Wydziałowi krajowemu na żądanie dat statystycznych, tyczących się dróg powiatowych i gminnych;

6) kieruje budową i utrzymaniem dróg krajowych o ile ta czynność została mu przez Wydział krajowy poruczoną;

7) mianuje dla każdego okręgu drogowego w powiecie jednego członka i tegoż zastępcę, a do załatwienia specyalnych spraw drogowych delegatów, których zakres działania oznacza.

§. 33.

Komitet okręgu dróg gminnych.

Komitet okręgu dróg gminych jest organem zarządzającym i uchwalającym w sprawach dróg gminnych i uchwały jego w tym zakresie powzięte mają moc obowiązującą dla wszystkich gmin i obszarów dworskich, należących do okręgu drogowego.

Od uchwały lub orzeczenia komitetu odwołać się można do Wydziału powiatowego.

Siedzibę komitetu oznacza sam komitet.

Urząd członka komitetu jest bezpłatny.

Skład komitetu:

§. 34.

Komitet okręgu drogowego składa się z trzech członków, z których jednego mianuje Wydział powiatowy, jednego wybierają obszary dworskie, jednege wreszcie naczelnicy gmin do tegoż okręgu należących.

W gminie stanowiącej z obszarem dworskim jeden okręg drogowy, naczelnik gminy i posiadacz obszaru dworskiego lub mianowany przez niego zastępca wchodzą bez wyboru w skład komitetu drogowego.

Współposiadacze obszaru dworskiego wykonują swe prawa przez pełnomocnika.

Jeżeli w okręgu drogowym nie ma obszarów dworskich, natenczas wybierają naczelnicy gmin dwóch członków do komitetu. W miastach stanowiących osobne okręgi drogowe wybiera Rada gminna dwóch członków komitetu drogowego.

Wybór i rozwiązanie komitetu.

§. 35.

Peryod urzędowania komitetów drogowych jest ten sam, co i Wydziału Rady powiatowej.

Wydział powiatowy może unieważnić wybór w porozumieniu z c. k. polityczną władzą powiatową.

Aż do ukonstytuowania się nowego komitetu drogowego urzędują dawni członkowie.

W razie opróżnienia w ciągu peryodu wyborczego posady członka komitetu lub jego zastępcy, ma być dokonany nowy wybór najpóźniej do dni 14.

W miejsce członka komitetu niemogącego brać udziału w czynnościach, powoła przewodniczący jego zastępcę.

Przewodniczącego wybiera komitet z grona swego.

Gdyby komitet nie mógł się ukonstytuować dla braku kompletu lub z jakichkolwiekbądź przyczyn, Wydział powiatowy zamianuje w porozumieniu z c. k. Starostwem komitet prowizoryczny na czas potrzeby.

Co do przyjęcia wyboru na członka komitetu i dopełnienia obowiązków urzędowych, również jak co do rozwiązania komitetu okręgu drogowego, zastosowane będą analogiczne postanowienia §§. 20, 25, 42 i 109 ustawy gminnej.

Grzywny wymierza Wydział powiatowy.

Od takiego orzeczenia Wydziału powiatowego odwołać się można do Wydziału krajowego.

Kara pieniężna wpływa na rzecz dróg gminnych w okręgu.

Zakres działania.

§. 36.

Komitet okręgu drogowego :

1) prowadzi cały techniczny i administracyjny zarząd dróg gminnych w okręgu, orzeka o uwolnieniu

osób w §. 18. ust. 1 wskazanych, od prestacyi drogowych, stanowi o sposobie użycia funduszu dróg gminnych i załatwia rachunki roczne.

2) utrzymuje wykaz i inwentarz dróg gminnych, uchwala corocznie na podstawie tego wykazu preliminarz robót i budżet drogowy i utrzymuje ich inwentarz;

3) mianuje do wykonywania poleceń komitetu organa wykonawcze i oznacza zakres ich działania;

4) czuwa nad należytym stanem dróg gminnych w okręgu oraz nad tem, ażeby wszelkie prestacye i składki pieniężne (§§. 15 i 20) na rzecz dróg gminnych w okręgu uiszczane były w sposób właściwy i w oznaczonym terminie.

5) dostarcza na żądanie Wydziału powiatowego wszelkich wyjaśnień i dat, tyczących się dróg publicznych;

6) kieruje budową i utrzymaniem dróg powiatowych w okręgu drogowym, o ile ta czynność została mu przez Wydział powiatowy poruczoną.

§. 37.

Zwierzchność gminna.

Zwierzchność gminna:

1) sporządza spis kontrybuentów w gminie;

2) ogłasza rozkład prestacyi, ceny wykupna robocizny i składkę pieniężną.

3) użycza komitetowi okręgu drogowego wszelkiej pomocy w zarządzie dróg gminnych i ma według jego poleceń wykonywać czynności, które jej tenże poruczy;

4) sprowadza na miejsce roboty kontrybuentów uiszczających prestacye w naturze (§. 19) również dostarcza robotników do wykonywania robót, spowodowanych wypadkami elementarnymi (§. 28).

§. 38.

Przełożony obszaru dworskiego.

Przełożony obszaru dworskiego sprawuje analogicznie te same czynności na obszarze dworskim, które zwierzchność gminna obowiązaną jest wykonywać na obszarze gminnym.

IV. Środki zaradcze.

§. 39.

Jeżeliby Rada powiatowa lub Wydział powiatowy zaniedbywały swoje obowiązki, natenczas Wydział krajowy na koszt powiatu zaradzi temu w granicach obowiązujących ustaw, w sposób jaki za odpowiedni uzna.

Taka sama władza przysługuje Wydziałowi powiatowemu nad komitetem okręgu drogowego, Radą gminną, zwierzchnością gminną, i przełożonym obszaru dworskiego, nadto może Wydział powiatowy członka komitetu, zwierzchności gminnej i przełożonego obszaru dworskiego, zaniedbujących swoje obowiązki, skazać na grzywny aż do 20 złr. w. a.

Koszta komisyi wywołane przez żalącego się ponosi tenże, jeżeli zażalenie za niesłuszne uznanem zostało, w przeciwnym razie ponosi je właściwy fundusz drogowy.

V. Nadzór rządowy.

§. 40.

Władza polityczna winna czuwać, aby dróg publicznych każdy bez przeszkody mógł używać, tudzież, ażeby przez zaniedbanie drogi bezpieczeństwo osób i własności nie było zagrożone. W razie więc takiego zaniedbania zażąda zaradzenia od sprawującego bezpośrednią administracyę, a gdy krok ten zostanie bezskutecznym, jako też w razach niebezpieczeństwa lub elementarnych wypadków, zarządzi bez zwłoki stosowne środki na koszt obowiązanych i zawiadomi o tem właściwy zarząd drogowy.

Ustawa niniejsza nie narusza przyznanego w ustawie gminnej i w ustawie o reprezentacyi powiatowej władzom rządowym prawa nadzoru nad reprezentacyą gminną i powiatową i systowania uchwał tych reprezentacyi. Toż samo prawo przysługuje władzom rządowym względem komitetu okręgu drogowego.

VI. Odwołanie się do wyższej władzy i przedstawienia.

§. 41.

Wszelkie odwołanie się lub przedstawienie do wyższej władzy autonomicznej, ma być wniesione w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia lub ogłoszenia uchwały.

Od orzeczeń władzy politycznej, wydanych z mocy §. 40 niniejszej ustawy, można odwołać się do c. k. Namiestnictwa, które rozstrzyga sprawę w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

VII. Egzekucya.

§. 42.

Wszelkie należytości oznaczone tą ustawą, jeżeli nie polegają na tytułach prawa prywatnego gdy nie są uiszczone w terminie, ściągane będą w drodze egzekucyi politycznej, mianowicie: prestacye, wykupna od prestacyi, dodatki do podatków, składka pieniężna na rzecz dróg gminnych, wydatki poniesione w skutek przedsięwzięcia środków zaradczych na koszt powiatu, okręgu dróg gminnych, gminy, przełożonego obszaru dworskiego, członka zwierzchności gminnej równie jak i kontrybuentów; kary dyscyplinarne, wynagrodzenia za szkody zrządzone na drogach, kary policyjne za przekroczenia przepisów drogowych, datki z powodu niezwykłego zużycia drogi, tudzież koszta postępowania wykonawczego.

Egzekucyę przeprowadza: polityczna władza powiatowa względem gmin i obszarów dworskich, Zwierzchność gminna względem kontrybuentów w gminie, a przełożony obszaru dworskiego względem kontrybuentów na tymże obszarze.

Na wezwanie władz zarządzających lub nadzorujących winna polityczna władza powiatowa z ominięciem gminy, a względnie obszaru dworskiego, jako całości, przystąpić do egzekucyi wprost przeciw pojedynczym kontrybuentom.

VIII. Postanowienia końcowe.

§. 43.

Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem wyda w granicach niniejszą ustawą określonych potrzebny regulamin.

§. 44.

Ustawa niniejsza obowiązywać będzie w rok od dnia ogłoszenia jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń

krajowych. Z dniem wejścia jej w wykonanie traci moc obowiązującą ustawa z 18 sierpnia 1866 r. o prestacyach i kompetenci co do dróg publicznych.

§. 45.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Alegat 123.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej o petycyach hr. Alexandra Dzieduszyckiego i gmin Sokołów i Balicze o subwencyą na regulacyę rzeki Świca.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 23 września 1878 przydzielone zostały komisyi kultury krajowej petycye gmin Sokołowa i Balicz podróżnych, oraz właściciela obszaru dworskiego Sokołowa w starostwie Stryjskiem położonych, do zbadania i zdania o nich sprawy Wysokiemu Sejmowi.

Komisya kultury krajowej nie zapoznała trudności, na jakie się napotyka w ocenieniu kwestyi wyłącznie technicznej natury, a taką właśnie jest sprawa regulacyi Świcy, na którą to regulacyę petenci upraszają o udzielenie im subwencyi w kwocie 10.000 złt.

Przy zbadaniu podobnej sprawy polegać trzeba przedewszystkiem na dokładnym projekcie wykonać się mających robót, jakiego komisyi nie przedłożono.

Komisya posługiwać się tylko mogła sprawozdaniem, które inżynier Wydziału krajowego złożył tymi dniami w biurach Wydziału, a które zaledwie zarysem projektu nazwać można.

Klęski, jakie zrządzają potoki nasze górskie, w stałe łożysko nigdzie nie ujęte, dość są jednak znane wszystkim mieszkańcom naszego kraju tak, że i w tym wypadku łatwo sobie można wyobrazić szkody, na jakie mieszkańcy Sokołowa i Balicz podróżnych są narażeni.

Rzeka Świca od czasu sporządzenia mapy katastralnej, a zatem niespełna od lat 30 zmieniła swój bieg, zrywając za każdym przybytkiem wody lewy brzeg swego koryta, nurt jej posunął się o jakie 500 m. na lewo, a kilkadziesiąt morgów żyznej ziemi zostało bezpowrotnie zabranych przez wodę, która ustępując, kamienie i żwir pozostawiała.

Nie dość na tem. Świca zbliżyła się do swego dopływu Sukiela w ten sposób, że zaledwie 180 m. obie te rzeki teraz rozdziela, a przy wysokim stanie wody na Świcy, już nie wody Sukiela do Świcy, ale wody Świcy do koryta Sukiela wpływają; a że Sukiel w zwykłych czasach mały potoczek górski, przepływa przez środek wsi Balicze podróżne, przeto koryto jego nie może pomieścić własnych wód i wód Swicy wezbranej, i w ten sposób się dzieje, że Świca zalewa całą wieś Balicze podróżne w czasie wezbrania, zagrażając już nie tylko mieniu ale i życin mieszkańców.

Jedynym sposobem odwrócenia dalszych klęsk i ocalenia od zupełnego zniszczenia Sokołowa i Balicz podróżnych, byłoby otworzenie przekopu dla Świcy,! któryby odprowadzał wodę tej rzeki w kierunku dawniejszego jej biegu, oddalił nurt jej od nurtu Sukiela, a rozdzielając tym sposobem obie rzeki aż do prawidłowego punktu ich zetknięcia, podzielił zarazem masę wody w czasie wezbrania, przez co jedynie Balicze podróżne od zagłady ocalone być mogą.

Gdy jednak przekop taki tylko wówczas utrwalony być może, jeżeli jego brzegi od zerwania zabezpieczone będą, przeto okazuje się potrzeba w razie otworzenia przekopu, zbudowania obok niego w kierunku prostopadłym do dzisiejszego biegu Świcy i wzdłuż brzegu przyszłego przekopu tam, opasek i płotów faszynowych, które zabezpieczą nadal okolicę od powtórzenia się klęsk, których obecnie jest widownią.

Według sprawozdania inżyniera Wydziału krajowego zesłanego poprzednio na miejsce dla zbadania stanu rzeczy, koszta robót regulacyjnych wyniosłyby:

Przekopu 900 m. biez. z poruszeniem ziemi około 11400 m. sześć. á 25 ct.	2.850 złr.
Oczyszczenie koryta powyżej przekopu	500 „
Tam faszynowych 800 m. biez. według profilu obliczonych na 10.400 m. sześć. faszynady á 1 złt.	10.400 „
Płotków w kierunkn prostopadłym do biegu rzeki 550 m. biez. á 3 złt.	1.650 „
Razem	15.400 złr.

Ze względu na powyższą cyfrę i z uwagi, że zasadą przyjętą przez c. k. Rząd przy robotach wodnych i regulacyjnych na rzekaeh spławnych jest: iż fundusz państwowy przyczynia się w $^1/_3$ części do kosztów tychże robót, podczas, gdy $^2/_3$ części ogólnych kosztów pokryte być mają przez właścicieli nadbrzeżnych, konkurencyę lub spółki wodne.

Ze względu, że w tym poszczególnym wypadku rzeka Świca rzeką spławną nie jest i że zatem skarb państwa nie przyczyniłby się w niczem do robót regulacyjnych.

Z uwagi wreszcie, że sprawozdanie inżyniera Wydziału krajowego i informacye, jakie komisya kultury krajowej zasięgnąć zdołała, wykazują, iż pozostawiając Świcę nieuregulowaną jak dotąd dwie gminy i obszar dworski z powierzchni naszego kraju niebawem zniknąć mogą.

Komisya kultury krajowej wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąść następującą uchwałę:

Na regulacyę rzeki Świcy pod Sokołowem i Baliczami podróżnymi udziela się z funduszów krajowych na rok 1879 jednorazową subwencyę w kwocie 5000 złt. w. a. pod następującymi warunkami:

a) Strony interesowane zawiążą spółkę wodną na mocy ustawy z dnia 14 Marca 1875 i podą swój statut do zatwierdzenia Wydziałn krajowego.

b) Spółka wodna zobowiąże się pokryć powyżej przyznanymi 5000 złt. w. a. resztujące koszta regulacyi rzeki Świcy pod Sokołowem i Baliczami podróżnemi stosownie do planów i kosztorysów sporządzonych przez organa techniczne Wydziału krajowego.

c) Spółka wodna poda swoje prace i czynności kontroli i nadzorowi organów technicznych Wydziału krajowego.

d) Spółka wodna zobowiąże się wykonać potrzebne roboty regulacyjne do końca roku 1879.

e) Spółka wodna zobowiąże się utrzymywać przez lat 10 własnym kosztem ubezpieczenie brzegów i tamy zbudowane, a to pod kontrolą Wydziału krajowego.

We Lwowie 13 października 1878.

J. Czartoryski
przewodniczący.

J. Stadnicki
sprawozdawca.

Alegat 124.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowéj w przedmiocie szkół rękodzielniczych i utworzenia stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

Wysoki Sejmie!

W przekazaném uchwałą sejmową z dnia 4. października 1878 komisyi kultury krajowéj sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa przemysłu domowego i szkół rękodzielniczych, podaje Wydział krajowy do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż uznając ważność i nagłość pomocy fachowéj w sprawach rękodzielnictwa i przemysłu domowego, utworzył tymczasowo przy Wydziale krajowym pod przewodnictwem J. E. Marszałka, komitet doradczy dla tychże spraw, który jednocześnie wezwał:

1) Do wypracowania projektu ustanowienia przy Wydziale krajowym stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielniczych i przemysłu domowego;

2) badania potrzeb krajowego rękodzielnictwa i przemysłu domowego, niemniéj pośredniczenia w stosunkach z c. k. Rządem i stronami w sprawach dotyczących tegoż rękodzielnictwa i przemysłu domowego aż do chwili utworzenia stałéj kuratoryi;

3) czuwania nad istniejącémi lub utworzyć się mającémi szkołami rękodzielniczémi z upoważnienia i w zastępstwie Wydziału krajowego; wreszcie

4) przedkładania Wydziałowi krajowemu wniosków w sprawie użycia funduszów tak przeznaczonych przez Wysoki Sejm na poparcie rękodzielnictwa i przemysłu domowego, jakoteż funduszów, uzyskanych na tenże sam cel od c. k. Rządu lub z innych źródeł.

Rzeczony komitet doradczy, rozpocząwszy czynności swe z dniem 31. października 1877, odniósł się do Wydziału krajowego z żądaniem, ażeby tenże zawiadomił c. k. Rząd, w szczególności Ministerstwo handlu i c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie o ustanowieniu komitetu, przekazanych mu obowiązkach i zakresie działania, dalej zwrócił uwagę prezesów Rad powiatowych na przepisy uwalniające przemysł domowy od podatku zarobkowego, wreszcie poruczył komitetowi przeprowadzenie dalszych rokowań w sprawie utworzenia nowych szkół rękodzielniczych.

Załatwiając powyższe żądania komitetu doradczego, uwiadomił przedewszystkiém Wydział krajowy c. k. Ministerstwo handlu i Prezydyum c. k. Namiestnictwa o ustanowieniu komitetu doradczego dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego, upraszając jednocześnie Ministerstwo handlu o poparcie czynności komitetu doradczego, głównie zaś o zarządzenie, iżby komitet w sprawach rękodzielnictwa i przemysłu domowego mógł wejść bezpośrednio w stosunki z organami c. k. Rządu.

W odpowiedzi na powołane żądanie oświadczył J. E. pan Minister handlu, iż jakkolwiek w ustanowieniu tymczasowego komitetu doradczego upatruje jeden z pożytecznych i celowi odpowiednich środków ku poparciu działalności Wydziału krajowego w sprawach rękodzielnictwa i przemysłu domowego, to nie może jednak komitetowi, który jest organem doradczym, przyznać prawo bezpośredniego znoszenia się z władzami rządowemi — a nadto, iż zdaniem p. Ministra handlu Wydział krajowy, a względnie komitet doradczy nie może rozciągać działalności swéj na sprawy przemysłu w ogóle, uszczuplać przeto ustawami zastrzeżony zakres działania władz rządowych, lecz tylko ograniczyć działalność swą do zakładów, które ku podniesieniu rękodzielnictwa i przemysłu domowego przy pomocy funduszów krajowych istnieją lub powstać mają, a jeszcze nie podlegają c. k. Ministerstwu handlu lub nadzorowi przez nie ustanowionych organów.

Na skutek oświadczenia tego, które niejako zamyka w granicach oznaczonych przez p. Ministra handlu działalność komitetu doradczego, jak niemniéj z uwagi, iż dotychczasowy nadzór nad szkołami, wykonywany przez organa c. k. Ministerstwa handlu, okazał się niedostatecznym, uznał Wydział krajowy za stosowne ponowić żądania swe wobec c. k. Ministerstwa handlu, a równocześnie żądać upoważnienia od Wysokiego Sejmu do utworzenia z obecnie istniejącego komitetu doradczego stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

Zdając sprawę z dokonanych upoważnień na rzecz szkół rękodzielniczych bądź istniejących, bądź powstać mających, podnosi Wydział krajowy, iż dopełnienie warunków, od których Wysoki Sejm niezależnie od zawarowanego również udziału c. k. Rządu datowanie szkół rękodzielniczych uczynił zawisłem, częstokroć i to właśnie w wypadkach takich, gdzie potrzeba i użyteczność szkoły są niewątpliwe, napotyka na nieprzezwyciężone trudności, — Rząd bowiem, który dawniéj brał się do tworzenia szkół rękodzielniczych bardzo ochoczo, od niejakiego czasu objawił pewne wahanie w sprawach tego rodzaju.

Mniema przeto Wydział krajowy, że wypełniając ścisłe postanowienie Wysokiego Sejmu, zawarte w uchwale sejmowéj z dnia 28. sierpnia 1877, nie mógłby był w ciągu roku ubiegłego nic zgoła zdziałać dla szkół rękodzielniczych, a nadto i w przyszłości skutecznie popierać rozwó tych zakładów.

Ztąd więc wysnuwa potrzebę uchylenia uchwał Wysokiego Sejmu z dnia 28. sierpnia 1877 ad 1), 2) i 4) treści następującéj:

„1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrycia kosztów na utworzenie i zaopatrzenie w środki naukowe tych tworzących się szkół rękodzielniczych, dla których c. k. Rząd ustanowi nauczyciela na koszt skarbu państwa, a gmina dotycząca lub powiat, albo też gmina wspólnie z powiatem, lub pojedyncze osoby, lub wreszcie prywatne stowarzyszenia

przyjmą obowiązek zaspokojenia wszystkich innych jéj potrzeb, w szczególności dostarczania bezpłatnego lokalu, opału, usługi i oświetlenia.

2) Niniejsze upoważnienie rozciąga Sejm i na już istniejące szkoły rękodzielnicze w kraju.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem, w celu utworzenia przy Wydziale krajowym stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego i żeby przedłożył sprawozdanie na najbliższéj sesyi sejmowéj".

A kończąc sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego i komitetu doradczego omówieniem szczegółowem sprawy szkoły snycerstwa w Zakopanem, wnosi Wydział krajowy:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Ustępy 1), 2) i 4) uchwały Sejmu z dnia 28 Sierpnia 1877, dotyczącej spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego, uchylają się.

2) Sejm pozostawia uznaniu Wydziału krajowego sposób użycia tak niespotrzebowanéj dotąd reszty funduszu, przeznaczonego przez Sejm uchwałą z dnia 28. sierpnia 1877 na szkoły rękodzielnicze na r. 1878, jako téż kwoty wstawionéj w budżet funduszu krajowego na r. 1879, na podniesienie rękodzieł i przemysłu domowego.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem w celu utworzenia przy Wydziale krajowym stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego i upoważnia go do ustanowienia téj kuratoryi bez odwołania się do Sejmu.

4) Sejm wyznacza na utrzymanie Szkoły snycerstwa w Zakopanem roczny zasiłek w kwocie 600 zł. w. a. na lat pięć, począwszy od roku 1879, i upoważnia Wydział krajowy do wypłacania zasiłku tego pod warunkiem, że c. k. Rząd ustanowi dla tejże szkoły nauczyciela na koszt skarbu państwa, że dalej statut organizacyjny Szkoły ułożonym będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym, że wreszcie Wydziałowi krajowemu przyznanem będzie prawo do udziału w zarządzie szkoły, wykonywać się mające albo bezpośrednio albo za pośrednictwem ustanowionego przy Wydziale krajowym organu doradczego dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

5) Na pokrycie wydatku powyższego (ad 4) otwiera się Wydziałowi krajowemu na r. 1879 kredyt do wysokości 600 zł. w. a."

Komisya kultury krajowéj:

Zważywszy, iż ustanowienie przy Wydziale krajowym stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego, nietylko odpowiada najistotniejszym potrzebom téj gałęzi produkcyi krajowej, lecz już w zasadzie postanowionem zostało uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 28 Sierpnia 1877 roku.

Zważywszy następnie, iż przez uchylenie zeszłorocznéj uchwały sejmowéj (mocą któréj pomoc krajowa w uposażeniu szkół rękodzielniczych zastrzeżoną została współudziałem bezpośrednio interesowanych i c. k. Rządu) tém samém usunie się od współdziałania w zakładaniu lub utrzymywaniu szkół rękodzielniczych w pierwszym rzędzie c. k. rząd, jakotéż dotyczącą gminę, powiat, lub inną moralną, albo pojedynczą osobę.

Zważywszy daléj, że przez przyjęcie na fundusz krajowy istniejących, lub założyć się mających szkół rękodzielniczych, nietylko fundusz ten znacznie zaczerpnięty by być musiał, lecz nadto rozwój szkół cokolwiekbądź zawisły od zainteresowania się ludności miejscowéj, byłby niejako zwichnięty.

Nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi przyjęcie wniosku Wydziału krajowego (ad 1).

Natomiast Komisya utrzymuje wnioski Wydziału krajowego ad 2, 3 i 4, z tą jednakże zmianą, iż zamiast kwoty 10.000 zł. wstawionéj przez Wydział krajowy w budżet funduszu krajowego na rok 1879 na podniesienie rękodzieł i przemysłu domowego, proponuje Wysokiemu Sejmowi przyznanie na te cele Wydziałowi krajowemu kredytu do wysokości tylko 5000 zł., a to z uwagi, iż kwota ostatnia znajduje usprawiedliwienie w zamierzonem uposażeniu szkół w Jarosławiu, Kołomyi, Alwerni, Zakopanem, itp., podczas gdy preliminowana przez Wydział krajowy jest czysto przepuszczalną.

W końcu uznaje Komisya potrzebe zapewnienia szkole snycerstwa w Zakopanem stałej subwencyi przez lat 5 w wysokości 600 zł. rocznie, a to zarówno przez wzgląd na zastrzeżenia poczynione w tej mierze przez c. k. Ministerstwo handlu w myśl reskryptu z dnia 28. lipca r. b. L. 20.053, jak niemniéj z uwagi na skuteczne dotychczasowe działanie tego zakładu.

Komisya kultury krajowéj wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm otwiera kredyt Wydziałowi krajowemu z funduszów krajowych na rok 1879 na cele szkół rękodzielniczych, tudzież popieranie rękodzielnictwa i przemysłu domowego do wysokości 5000 złt.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem w celu utworzenia przy Wydziale krajowym stałéj kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego i upoważnia go do ustanowienia téj kuratoryi bez odwołania się do Sejmu.

3) Sejm wyznacza na utrzymanie szkoły snycertwa w Zakopanem roczny zasiłek w kwocie 600 zł. w. a. na lat pięć, począwszy od r. 1879 i upoważnia Wydział krajowy do wypłacania zasiłku tego pod warunkiem, że c. k. Rząd ustanowi dla téjże szkoły nauczyciela na koszt skarbu państwa, że daléj statut organizacyjny szkoły ułożonym będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym, że wreszcie Wydziałowi krajowemu przyznaném będzie prawo do udziału w zarządzie szkoły, wykonywać się mające albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem ustanowionego przy Wydziale krajowym organu doradczego dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

4) Kwota 600 zł., przyznana na rok 1879 ad 4. szkole snycerstwa w Zakopanem, ma być pokrytą z kredytu przyznanego Wydziałowi krajowemu w uchwale I.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższéj sesyi sejmowéj przedłożył sprawozdanie z wyniku czynności swych w sprawie szkół rękodzielniczych.

Lwów dnia 14. października 1878.

Czartoryski
Przewodniczący.

Abrahamowicz
Sprawozdawca.

L. 692/s.

Alegat 125.

Sprawozdanie

komisyi szpitalnej o wniosku Wydziału krajowego względem uznania szpitala powiatowego w Sokalu za powszechny i publiczny.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 2 Października r. b. przekazał Wysoki Sejm komisyi szpitalnej sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi Rady powiatowej Sokalskiej względem uznania szpitala w Sokalu za powszechny i publiczny.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem wykazał, że jeszcze w r. 1873 Inspektor szpitali krajowych zwrócił uwagę na potrzebę urządzenia szpitala w Sokalu, gdyż cała północno-wschodnia część kraju w ośmiomilowym promieniu, pozbawiona była zakładów leczniczych, i że wskutek tej wskazówki Reprezentacya powiatu sokalskiego wniosła w r. 1874 petycyę do Sejmu o założenie szpitala powszechnego w Sokalu kosztem funduszu krajowego, ofiarując na ten cel uzbierany fundusz w kwocie 1132 zł. 40 ct., którą petycyę Wysoki Sejm uchwałą z 18 Października 1874 r. Wydziałowi krajowemu do załatwienia przekazał.

Wydział krajowy w załatwieniu rzeczonej petycyi uwiadomił Wydział powiatowy w Sokalu, że zakładanie nowych szpitali prowincyonalnych kosztem funduszu krajowego odbywać się nie może, gdyż to jest obowiązkiem interesowanych gmin i powiatów, a jeżeli ich staraniem i kosztem stanie szpital, wówczas będą mogli odwołać się do pomocy kraju i prosić o uznanie tego szpitala za powszechny.

W skutek tej odezwy Wydział powiatowy rozwinął gorliwą czynność w zbieraniu ofiar na założenie szpitala, a Wydział krajowy dla poparcia tak finansowego jak moralnego tych usiło-

wań, udzielił Wydziałowi powiatowemu na ten cel bezzwrotną subwencyę w kwocie 3000 zł. z funduszu dyspozycyjnego.

Z zebranych tym sposobem funduszów, Wydział powiatowy Sokalski zakupił na rzecz funduszu szpitala powiatowego w Sokalu realność pod l. 158 w Sokalu położoną, składającą się z domu piątrowego murowanego, zabudowania gospodarczego, mieszczącego w sobie drewutnię, dwa chlewki, stajenkę i śmietnik, z wozowni i małego ogródka za kwotę 16.500 zł., wypłaciwszy na tę cenę kupna dotąd 12.000 zł., i fundusz szpitala powiatowego jest za właściciela realności tej w księgach gruntowych zaintabulowany.

Realność ta wedle przedłożonych planów i opisu onej, tudzież wedle uznania Inspektora szpitali krajowych, jest zupełnie odpowiednia na szpital i może pomieścić zwyż 46 łóżek, rachując po 1000 stóp kubicznych powietrza na każde łóżko, a prócz tego mieszkanie rządcy, kancelarye zarządu i lekarza, magazyn, spiżarnię, trupiarnię i składy.

Budynek ten został według wskazówek przez Inspektora danych na szpital adaptowany, we wszelkie potrzeby na umieszczenie 24 chorych zaopatrzony, i z dniem 3 Września b. r. do publicznego użytku otwarty, a obecnie znajduje się w nim 14 chorych.

Po utworzeniu szpitala do publicznego użytku, Wydział powiatowy Sokalski wniósł petycyę do Wysokiego Sejmu o zezwolenie na uznanie tego szpitala za powszechny, którą petycyę Wysoki Sejm przekazał uchwałą z 23 Września r. b. Wydziałowi krajowemu z poleceniem, zdania sprawy jeszcze w bieżącej sesyi, a złożone przez Wydział krajowy sprawozdanie przekazał Wysoki Sejm, jak to na wstępie rzeczone, komisyi szpitalnej.

Wydział krajowy w swem sprawozdaniu, po przedstawieniu historyi założenia tego szpitala, tu powyżej w streszczeniu opowiedzianej, oświadcza, że jak najmocniej popiera prośbę Rady powiatowej Sokalskiej, lecz ponieważ jeszcze nie dopełniono prawnych warunków, od których zależną jest możność uznania szpitala za powszechny i publiczny, mianowicie:

1. Nie jest wygotowany akt fundacyi, którym szpitalowi jako zakładowi powiatowemu oddaje Rada powiatowa na własność zakupioną realność z inwentarzem;

2. Nie ma przyrzeczenia, iż Rada przyjmuje na siebie obowiązki zarządu i wypływające z tego ciężary;

3. Nie przedstawiła Rada z obowiązania, że zakład poddaje nadzorowi władzy politycznej pod względem sanitarno-policyjnym a Wydziału krajowego pod względem kierownictwa i administracyi zakładu;

4. C. k. Namiestnictwo, jako najwyższa władza fundacyjna nie oświadczyła się jeszcze, że nie ma nic do zarzucenia, aby ten szpital był uznany za powszechny i publiczny, i dla tego Wydział krajowy przedstawił wniosek, by Wysoki Sejm raczył uchwalić: Sejm upoważnia Wydział krajowy do uznania szpitala powiatowego w Sokalu za powszechny i publiczny, skoro Rada powiatowa Sokalska wszystkim wymogom prawa zadość uczyni.

W toku czynności komisyi szpitalnej, Wydział powiatowy Sokalski przedłożył wprost tej komisyi prośbę ponowną, do Wydziału krajowego adresowaną, do której załączył uchwałę Rady powiatowej Sokalskiej z dnia 5 Października r. b., mocą której odstąpiono na własność zakładu szpitalnego w Sokalu realność pod l. 158 w Sokalu z całem urządzeniem i inwentarzem ruchomym, i zeznano akt fundacyi w formie należytej spisany; zatwierdzono statut dla tego szpitala przez Wydział powiatowy ułożony i pod dniem 30 Września 1878 zeznany, a w którym zawarte są warunki, jakie wedle rozporządzenia ministeryalnego z 6 Marca 1866 l. 6382 i dekretu min. z 4 Grudnia 1856 l. 26641 do uznania zakładu szpitalnego za powszechny są wymagane, i przedłożył te dokumenta tudzież inwentarz ruchomości urządzenia szpitala z prośbą ponowną o uznanie szpitala w Sokalu szpitalem powszechnym i publicznym i o przyznanie prawa poboru taksy za dzień leczenia od dorosłych po 55 ct., zaś od dzieci do lat 7 po 30 ct.

Rada powiatowa w Sokalu uzupełniła więc braki w sprawozdaniu Wydziału krajowego jak wyżej pod 1 2 i częściowo pod 3 wytknięte, albowiem przedłożyła akt fundacyi, w którym szpi-

talowi oddała na własność realność szpitalną z całym inwentarzem, przedłożyła statut, którym Wydział powiatowy przyjął obowiązki zarządu wedle instrukcyi i wskazówek Wydziału krajowego i obowiązany został do składania peryodycznie rachunków Wydziałowi krajowemu; poddała zakład ten nadzorowi władzy politycznej pod względem sanitarno-policyjnym, zaś Wydziału krajowego pod względem kierownictwa i administracyi zakładu. Jedynie nie ma oświadczenia c. k. Namiestnictwa, że nie ma nic do zarzucenia, aby ten szpital powiatowy uznany był za powszechny i publiczny.

Jednakowoż wedle artykułu II ustawy krajowej o nadzorze nad szpitalami z 12 grudnia 1869 (N. 8 dz. ust. kraj. z roku 1870) takiego poprzedniego oświadczenia c. k. Namiestnictwa niepotrzeba, albowiem Sejm krajowy wedle zacytowanej ustawy ma tylko udzielić swe przyzwolenie na uznanie jakiegoś szpitala za powszechny i publiczny, samo zaś uznanie i zarządzenie ogłoszenia należy do rządu.

Ponieważ jednak z tytułu ceny kupna za realność na fundusz szpitalny odstąpioną, jeszcze kwota 4.500 zł. dawniejszemu właścicielowi należy się, która w trzech latach ma być spłaconą a aż do spłacenia po 8% oprocentowaną, gdy nawet kwota procentowa w budżet wciągniętą nie została i niemogłaby tam znaleść pokrycia a przeto w razie przewidzianej niemożności zapłacenia tej należytości mógłby szpital w swém istnieniu zostać zachwiany, przeto komisya szpitalna mniema, że potrzeba zobowiązania powiatu przez Radę powiatową do opłacania procentów a ewentualnie i spłaty kapitału resztującej ceny kupna.

Także w statucie przez Radę powiatową uchwalonym, jest włożony obowiązek na Wydział powiatowy zarządu szpitalem, jednakowoż niéma wyraźnego zobowiązania powiatu do ponoszenia ciężarów z zarządu wypływających, dla tego i ten brak osobną uchwałą Rady powiatowej uzupełnić należy.

Gdy zresztą wszystkim warunkom prawnym zadosyć uczyniono a potrzeba urządzenia w Sokalu szpitala powszechnego dostatecznie została udowodnioną, przeto komisya szpitalna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział krajowy do uznania szpitala powiatowego w Sokalu za powszechny i publiczny, skoro Rada powiatowa Sokalska przedłoży zobowiązanie powiatu Sokalskiego do opłacania procentów od resztującej ceny kupna realności szpitalnej i do spłaty kapitału, o ile dochód szpitala nie wystarczy na takie opłaty, tudzież zobowiąże powiat do ponoszenia wszystkich ciężarów z zarządu szpitala wypływających.

C. Haller.
Z. przewodniczącego.

Wesołowski
sprawozdawca.

L. 681/s.

Alegat 126.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej w przedmiocie projektu ustawy budowniczej dla miasta Krakowa.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem z dnia 3 Września 1878 przedłożył Wysokiemu Sejmowi projekt do ustawy budowniczej dla miasta Krakowa, który Rada tegoż miasta uchwaliła a Magistrat krakowski Wydziałowi krajowemu przedłożył z prośbą o przedstawienie tego projektu W. Sejmowi do uchwalenia.

Wydział krajowy po dokładnem zbadaniu tego projektu, proponuje niektóre zmiany i uzupełnienia, a zresztą uznał go za odpowiedni i przedstawia go Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia.

Komisya zgadza się w ogóle z wnioskiem Wydziału krajowego.

Zmiany, które komisya administracyjna uznała za potrzebne, bądź to w projekcie miasta Krakowa, bądź w poprawkach Wydziału krajowego, są następujące:

Artykuł II. wykreśla komisya. Nie podobna bowiem, jak słusznie uważa Wydział krajowy, wyliczać szczegółowo wszystkie ustawy lub przepisy dawniejsze, a jakiekolwiek ogólnikowe wyrażenie się mogłoby stać się przeszkodą w dojściu do skutku tej ustawy. Zresztą, jeżeli projekt niniejszy stanie się ustawą — tem samem jako ustawa późniejsza znosi ustawy i przepisy dawniejsze, dotyczące tych samych przedmiotów.

W §. 7. ustępie drugim komisya zamiast wyrazów „w ogóle wszyscy“ przyjęła wyrazy: „według uznania Magistratu także inne osoby“, uważając, że tak ogólne i nieograniczone wyrażenie się projektu, mogłoby dać powód do rozlicznych oporów.

Dodatek do drugiego ustępu §. 8 odpowiada ogólnym zasadom, według których władze administracyjne przedewszystkiem dążyć mają do zapobieżenia sporom przez dobrowolną ugodę.

W §. 13. wykreśliła komisya ostatnie zdanie pierwszego ustępu. Deklaracya bowiem, że ktoś przyjmuje odpowiedzialność, którą ustawa wkłada, jest zbyteczną, a przypadkowe zaniedbanie tego przypisu mogłoby nasunąć myśl, że tem samem nastąpiło i uwolnienie od odpowiedzialności.

Zmiany w §. 15. tłómaczą się same przez się.

§. 26. komisya utrzymuje w brzmieniu projektu miastowego a nie przyjmuje poprawkę Wydziału krajowego, jako nie odpowiednią stosunkom miejscowym.

Poprawka ustępu drugiego §. 57 dąży do jaśniejszego określenia prawa, które ustawa właścicielom do naprawy dachów gątowych aż do upływu 10 a względnie 15 lat nadaje.

Co do §. 64 komisya nie mogła się zgodzić na odebranie stronom możności odwołania się od orzeczeń Rady miasta, potwierdzających decyzyę Magistratu do Wydziału krajowego, a to głównie z powodu, że tak Rada jak Magistrat są władzami jednej i tejże samej Gminy.

Komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

./. załączoną *A.* w projekcie ustawę budowniczą dla miasta Krakowa i przedmieść jego.

Grocholski
przewodniczący.

Dunajewski
sprawozdawca.

Alegat **A.** do sprawozdania.

Ustawa

budownicza dla kr. gł. miasta Krakowa i jego przedmieść.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Król. gł. miastu Kraków wraz z jego przedmieściami nadaję załączoną ustawę budowniczą.

Art. II.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Memu ministrowi spraw wewnętrznych

Treść.

Dział I.

Pozwolenie na budowę.

§. 1. Pozwolenie na prowadzenie budowy.
§. 2. Postanowienie wyjątkowe.
§. 3. Doniesienie o budowie.
§. 4. Prośba o pozwolenie.
§. 5. Treść planu budowy.
§. 6. Format planu budowy.
§. 7. Wymogi w obec sąsiadów.
§. 8. Udzielenie pozwolenia.
§. 9. Pozwolenie na budowy przemysłowe.
§. 10. Odstąpienie od zatwierdzonego planu.
§. 11. Przechowanie pozwolenia i planu.
§ 12. Ważność udzielonego planu.

Dział II.

Postanowienia szczegółowe o budowlach.

A. Dozór techniczny i środki ostrożności.

§. 13. Nadzór budowniczego.
§. 14. Rozpoczęcie budowy i środki ostrożności.
§. 15. Składanie materyałów budowlanych.

B. Kształt i położenie budowy od strony ulicy.

§. 16. Linia uregulowania ulic.
§. 17. Położenie budowy.
§. 18. Wysokość domów.
§. 19. Balkony i galerye.
§. 20. Części domów na chodnik wysunięte.
§. 21. Facyaty.
§. 22. Rynny dachowe.
§. 23. Oparkanienie.

C. Kształt budowy od strony podwórca i granic ościennych.

§. 24. Dziedzińce.

§. 25. Przejazdy i sienie główne.
§. 26. Studnie.
§. 27. Odległość ścian i otworów od granic ościennych i wspólność murów.

D. Konstrukcya budowy.

§. 28. Rusztowanie.
§. 29. Obciążenie materyałów i gruntu,
§. 30. Ograniczenie użycia materyałów.
§. 31. Rozmiary cegieł.
§. 32. Ściany murowane, pruskie i drewniane.
§. 33. Grubość murów.
§. 34. Mury ogniochronne.
§. 35. Sklepienia i belkowania.
§. 36. Schody.
§. 37. Ogniska otwarte, kuchnie, piece i wędzarnie.
§. 38. Kominy.
§. 39. Dachy, gzymsy, dymniki i latarnie.
§. 40. Ganki zewnętrzne.

E. Warunki, jakim odpowiadać mają mieszkania.

§. 41. Rozmiary pokoi.
§. 42. Mieszkania w piwnicach i mieszkania strychowe.
§. 43. Mieszkania podziemne parterowe.
§. 44. Przewietrzanie kuchni.
§. 45. Gazomierze.

F. Podrzędne części mieszkań i budynki gospodarskie.

§. 46. Składy na opał.
§. 47. Wychodki, zlewy, doły kloaczne i kanały.
§. 48. Budynki gospodarskie, zbiorniki nawozowe i szopy otwarte.

G. Budynki przemysłowe.

§. 49. Przepisy ogólne.
§. 50. Przepisy szczegółowe.

Dział III.

Postępowanie po ukończeniu budowy.

§. 51. Oględziny budowy przed wyprawieniem.
§. 52. Pozwolenie na zamieszkanie lub używanie budynku nowego.
§. 53. Uprzątnienie materyału po ukończeniu budowy.

Dział IV.

Utrzymanie istniejących budynków i naprawy tychże.

§. 54. Utrzymanie budowli.
§. 55. Budynki zawaleniem grożące.
§. 56. Wstrzymanie przez dłuższy czas rozpoczętej budowy.
§. 57. Naprawy dachów gątowych.
§. 58. Zmiana studni.

Dział V.

Przepisy karne.

§. 59. Wysokość kary.

Dział VI.

Władze czuwające nad wykonaniem niniejszej ustawy.

§. 60. Władze.
§. 61. Pierwsza instancya.
§. 62. Druga instancya we własnym zakresie gminy.
§. 63. Druga instancya w poruczonym zakresie działania.
§. 64. Trzecia instancya.
§. 65. Termin do rekursu.

Dział VII.

Postanowienie wyjątkowe.

§. 66. Budynki dotychczasowe.

Dział I.

Pozwolenie na budowę.

§. 1.

Pozwolenie na prowadzenie budowy.

Na prowadzenie budowy w obrębie miasta Krakowa i przedmieść, a w szczególności na budowę nowych, przebudowanie i powiększenie istniejących już budynków, lub też wykonywanie w ostatnich zmian takich, które na moc i trwałość budynków, bezpieczeństwo ogniowe, względy sanitarne, zewnętrzny kształt lub nareszcie na prawo sąsiadów wpływ wywierają, potrzeba pozwolenia Magistratu.

Mianowicie wymaga tegoż pozwolenia:

a) urządzenie wszelkiego rodzaju nowych ognisk lub kominów;
b) odnowienie lub zmiana wiązania dachowego;
c) budowa studzien, wodociągów, zbiorników na wodę i urządzenie lodowni, jakoteż wykonywanie wykopów;
d) budowa sluz i dołów kloacznych, również wykonywanie wszelkich robót mających styczność ze ściekami, kanałami, stawami, rowami i rzekami publicznemi, lub też dotyczących nawodnienia i osuszenia;
e) rozebranie budowli lub jej części;
f) odgraniczenie gruntów i t. p.

§. 2.

Postanowienie wyjątkowe.

Ustawa niniejsza nie narusza w niczem praw, jakie służą władzom wojskowym przy budowach fortyfikacyjnych i przepisów, jakie obowiązują przy budowach wodnych, kolejowych i przy budowach w pobliżu kolei żelaznych, o ile one odmienne postanowienia zawierają.

§. 3.

Doniesienie o budowie.

O pomniejszych zmianach lub naprawach, które pod wymie-

nione w §. 1 przypadki nie podpadają, należy zawiadomić komisarza właściwego obwodu.

W razach wątpliwych komisarz zda sprawę miejskiemu urzędowi budowniczemu, który mocen jest, wykonanie robót, jeżeli je za podpadające pod §. 1 uzna, na właściwej drodze wstrzymać i postąpienia w myśl §. 4 zażądać.

§. 4.

Prośba o pozwolenie.

Prośbę o pozwolenie na budowę przed rozpoczęciem tejże wnieść należy do Magistratu popartą planami.

Na żądanie Magistratu złożyć należy wykaz tytułu własności gruntu, na którym budowa ma być wykonaną, lub też przyzwolenie albo pełnomocnictwo właściciela.

Jeżeli grunt na zabudowanie przeznaczony ma być na kilka osobnych własności podzielony, należy przedewszystkiem potwierdzenie planu działów uzyskać. Tym celem właściciel gruntu przy załączeniu wyciągu hipotecznego przedłoży plan sytuacyjny zamierzonego podziału w dwóch egzemplarzach w myśl §§. 5 i 6 wykonanych. Plan ten winien obejmować liczby parcel katastralnych i dokładne wymiary całej powierzchni gruntu do podziału przeznaczonego, jakoteż każdego z osobna działu.

§. 5.

Treść planu budowy.

Plan budowy winien być w dwóch egzemplarzach kolorowanych przedłożony i obejmować:

a) plan sytuacyjny oznaczający dokładnie granice gruntu pod zabudowanie przeznaczonego, znajdujących się na nim budowli, położenie ościennych realności z wymienieniem ich właścicieli i liczb konskrypcyjnych lub katastralnych, oraz wykazujący kierunek ulicy lub placu i przeciwległych zabudowań z uwidocznieniem linii upięknienia;

b) plan niwelacyjny, zawierający niwelacyą podłużną środka drogi i chodnika przed gruntem przeznaczonym na zabudowanie, oraz niwelacyę poprzeczną przez środek zamierzonej budowy; nakoniec wysokości progów tak nowej budowli jakoteż przyległych realności, z liczebnem oznaczeniem miar.

Jeżeli budowa w bliskości Wisły lub Rudawy ma być prowadzona, winien być na planie wykazany poziom najwyższego i najniższego stanu wody;

c) rzuty poziome wszystkich piąter wraz z piwnicami i poddaszem, przekrój poprzeczny a w razie potrzeby i podłużny,

oraz facyatę budynku od strony ulicy z oznaczaniem wysokości sąsiednich domów.

Na planie piwnic mają być uwidocznione doły kloaczne, kanały domowe, połączenie ich z kanałem głównym, ich przekrój poprzeczny i spadek, oraz ścieki i studnie.

Na planie poddasza należy nakreślić oprócz wiązania wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniochronne, a prócz tego ściany działowe, jeżeli poddasze ma być podzielone na oddziały, przeznaczone dla użytku mieszkańców domu.

Ważniejsze rozmiary, a mianowicie: powierzchnia całej realności, odstępy budynku od ulicy i ościennych zabudowań, grubość murów i wymiary ubikacyi winny być liczbami dokładnie oznaczone.

Niezwykłe konstrukcye, mianowicie żelazne, należy szczegółowo nakreślić i na żądanie moc ich statycznym rachunkiem wykazać.

Do napraw lub zmian częściowych wystarcza przedłożenie planu tej części budynku, która ma być przeistoczona.

Plany mają być przez właściciela i projektującego budowę podpisane.

§. 6.

Format planów budowy.

Plany winny być rysowano na trwałym papierze lub płótnie, a pod względem rozmiarów odpowiadać dwom formatom, to jest: większemu, 64 centymetrów długości a 48 centymetrów szerokości mającemu, lub mniejszemu, który ma 48 centymetrów długości a 32 centymetrów szerokości.

Plany rozpołożenia i niwelacyjne winny być kreślone wedle podziałki 1 : 500 czyli 1 cm. = 5 m., z wyjątkiem wysokości, które przedstawione być mają w stosunku 1 : 50 czyli 1 cm. = 0.5 m. Dorzutów poziomych, pionowych i przekrojów zastosować należy podziałkę 1 : 100 czyli 1 cm. = 1 m. Szczegółowe i konstrukcyjne plany wymagają podziałki takiej, aby mogły być z wszelką dokładnością rozpoznawane, a zatem przynajmniej 1 : 20 czyli 1 cm. = 0.2 m.

§. 7.

Wymogi wobec sąsiadów.

Na wniesione podanie o udzielenie pozwolenia na budowę, zarządzi Magistrat w najkrótszym czasie, a najdalej w dniach 30 celem zbadania projektu komisyę złożoną z administracyjnego i technicznego urzędnika Magistratu i komisarza obwodu. Komisya odbywa się w ogólności na miejscu budowy. Magistrat może je-

dnak zarządzić komisyę w urzędzie, wszakże i w tym razie służy interesowanym stronom prawo żądania oględzin na miejscu.

Do komisyi mają być zawezwani: właściciel przeprowadzić się mającej budowy albo jego pełnomocnik, sąsiedzi i według uznania Magistratu także inne osoby, których zamierzona budowa dotyczyć może.

Komisya starać się będzie o usunięcie przeszkód w drodze dobrowolnej ugody.

W protokole komisyi wniesione zarzuty a w danym razie ich załatwienie, winny być dokładnie streszczone, a protokół przez obecnych podpisany.

Od przepisanego powyżej zarządzenia komisyi można odstąpić, jeżeli podający przedłoży uwierzytelnione piśmienne zezwolenie osób interesowanych.

§. 8.

Udzielenie pozwolenia.

Na podstawie protokołu w §. 7. wzmiankowanego i planów w §. 5 przepisanych, Magistrat wyda najpóźniej w dniach 14 orzeczenie, czy pozwolenie na budowę w ogóle, lub też pod pewnymi warunkami i zastrzeżeniami udzielone być może.

Gdyby protokół komisyi zawierał zarzuty z tytułu prawa prywatnego pochodzące, Magistrat starać się będzie strony do ugody doprowadzić, a jeżeli ugoda do skutku nie przyjdzie, może przy zatwierdzeniu planów udzielić pozwolenie na budowę, o ile względy policyjno-budownicze na przeszkodzie nie staną, odsyłając strony z ich zarzutami prywatnej natury do drogi prawa.

Sąd orzeka, czy budowa, na którą uzyskano pozwolanie policyjno-budownicze, wstrzymaną być ma aż do ukończenia rozprawy nad podniesionymi zarzutami prywatnej natury, czy też, w jakim rozmiarze i pod jakiemi ograniczeniami budowa rozpoczętą lub dalej prowadzoną być może (§§. 340 i 341 powsz. ust. cyw.).

Magistrat odmówić może pozwolenia budowy na gruncie niemającym z ulicy lub z placów publicznych przystępu, jakiego wymaga bezpieczeństwo od ognia.

Zmiany poczynione przez Magistrat w przedłożonym planie budowy, w wydanem pozwoleniu wyraźnie wykazane być winny. Oba egzemplarze planu, z których jeden pozostaje w ręku władzy, drugi zaś zwróconym będzie budującemu, zaopatrzone zostaną odpowiednią klauzulą, obejmującą orzeczenie zatwierdzenia.

O udzieleniu pozwolenia na budowę zawiadomieni będą sąsiedzi i wszystkie strony interesowane, oraz urząd budownictwa miejskiego.

W razie wniesionego rekursu budowa aż do rozstrzygnięcia ani rozpoczętą, ani dalej prowadzoną być nie może.

Właściciel, a względnie kierujący budową obowiązany jest ściśle zastosować się do planu zatwierdzonego i orzeczeń, w udzielonem pozwoleniu zawartych.

Budowy przed otrzymaniem pozwolenia rozpoczynać nie wolno. Przepis ten obowiązuje nawet i wtedy, gdy właściciel do prowadzenia budowy przez władze znaglony został.

§. 9.

Pozwolenie na budowy przemysłowe.

Przy udzielaniu pozwolenia na budowy przeznaczone na fabryki, rękodzielnie, lub inne przedsiębiorstwa, Magistrat zastosuje się do wyjątkowych przepisów ustawy przemysłowej z dnia 20 Grudnia 1859 L. 227 D. P. P.

§. 10.

Odstąpienie od zatwierdzonego planu.

Zmiany w czasie budowy w pierwotnie przyjętym planie wymagają ponownego zatwierdzenia Magistratu.

§. 11.

Przechowanie pozwolenia i planu.

Pozwolenie wraz z zatwierdzonym planem winno się znajdować na miejscu budowy, gdzie na każde żądanie władzy ma być okazane.

§. 12.

Ważność udzielonego pozwolenia.

Jeżeli od czasu uzyskanego pozwolenia dwa lata upłynęły a budowy nie rozpoczęto, albo też rozpoczętą przez dwa lata przerwano, budujący obowiązany jest postarać się o ponowne zatwierdzenie planu.

Przekroczenie tego postanowienia uważane będzie jako rozpoczęcie budowy bez pozwolenia i pociąga za sobą bezzwłoczne wstrzymanie roboty.

Dział II.

Postanowienia szczegółowe o budowlach.

A. Dozór techniczny i środki ostrożności.

§. 13.

Nadzór budowniczego.

Prowadzenie budowy przez nieuprawnionych i bez nadzoru budowniczego jest wzbronione; za przekroczenie tego przepisu tak właściciel, jako też nieuprawnieni do prowadzenia budowy ulegną prócz odpowiedzialności ustawami karnemi określonej, karze ustawą niniejszą przepisanej. Kierujący budową odpowiedzialnym jest w obec władzy osobiście za jakość roboty i materyału, za umiejętne, dokładne i trwałe wykonanie budowy, za zastosowanie się do postanowień tej ustawy i odnośnych przepisów, tudzież i za zarządzenie potrzebnych środków bezpieczeństwa.

O każdej zmianie kierującego budową zawiadomi właściciel urząd budownictwa miejskiego w przeciągu 24 godzin.

§. 14.

Rozpoczęcie bndowy i środki ostrożności.

O dniu rozpoczęcia budowy, kierujący zawiadomi na 24 godzin pierwej urząd budowniczy miejski i komisarza właściwego obwodu.

Każdą większą budowę w śródmieściu i głównych ulicach przedmieść, należy na czas jej trwania zamknąć od ulicy parkanem i ustawić stosowne znaki ostrzegające.

Miejsca na ulicy, w których materyały do budowli, ziemia, narzędzia i t. p. są złożone, albo drogi i place publiczne rozkopane, winien kierujący budową nocną porą latarniami oświetlić, a w razie potrzeby straż postawić.

§. 15.

Składanie materyałów budowlanych.

Na złożenie materyału budowlanego na ulicach i placach publicznych w bliskości miejsca budowy, równie i na wysunięcie parkanu na ulicę. w każdym szczegółowym przypadku zezwolenie Magistratu jest konieczne.

W razie udzielonego zezwolenia, Magistrat oznaczy wysokość opłaty od zajmowanego miejsca na złożenie materyałów na podstawie taryfy, przez Radę miasta postanowionej.

Gaszenie wapna na ulicach i placach publicznych zakazuje się bezwzględnie; do zarabiania zaś zaprawy tamże potrzeba szczegółowego pozwolenia Magistratu.

Wykop z fundamentów i rumowiska należy z placów i ulic natychmiast uprzątnąć. Burząc mury od strony ulic lub placów, gruz, rumowisko, drzewo i t. p., tak zwanemi trąbami lub za pomocą innych mechanicznych srodków po poprzedniem zwilżeniu spuszczać należy.

B. Kształt i położenie budowy od strony ulic.

§. 16.

Linia uregulowania ulic.

Jeżeli dla uregulowania ulicy wypadnie cofnąć budowę po za dotychczasową linię albo też naprzód wysunąć, natenczas strony porozumieją się względem wysokości wynagrodzenia za grunt zajęty.

Gdyby układ w drodze ugody dobrowolnej nie przyszedł do skutku, linia uregulowania ulicy mimo tego zostanie ustanowiona przez Magistrat, z pozostawieniem stronie wolności odwołania się do wyższej władzy państwowej. Oznaczenie wynagrodzenia za grunt zajęty, pozostawia się sądowemu orzeczeniu.

W razie zachodzącej potrzeby wywłaszczenia, konsens na budowę może być udzielony, jeżeli budujący, który zajmuje pod budowę obcy grunt, wykaże się zezwoleniem właściciela gruntu albo da dostateczną rękojmię, że zapłaci wynagrodzenie, które sąd oznaczy.

§. 17.

Położenie budowy.

Od strony ulicy tylko główne budynki i mieszkania mogą być stawiane, wszystkie zaś podrzędne budowle mieścić się winny w podwórzu.

Stawianie budynku w pewnej odległości po za kierunkiem linii ulicy wyjątkowo dozwolone być może, jeżeli

a) budynek co najmniej 3 metry po za linią wedle przepisów tyczących budynków frontowych postawiony będzie;

b) sposób odgraniczenia od strony ulicy będzie zdaniem władzy odpowiadał upiększeniu miasta.

§. 18.

Wysokość domów.

W ulicach głównych niewolno od strony ulicy stawiać domów poziemnych (parterowych).

Pałacyki ozdobnej architektury po za kierunek ulicy cofnięte, mogą być wyjątkowo w całości, lub częściowo jako budynki poziemne (parterowe stawiane.)

Domy jednopiątrowe mogą być wszędzie stawiane.

Domy dwa- lub więcej piątrowe wolno tam stawiać, gdzie ich wysokość nie przewyższa szerokości ulicy w tem miejscu.

Wolno jednakże przy ulicach, których szerokość 12 metrów nie dochodzi, stawiać domy na 15 metrów wysokie lub budować dom nowy w wysokości dawniejszego.

Jeżeli domy cofnięte są od ulicy w myśl §. 17., można zwiększyć ich wysokość w miarę szerokości odstępu.

Wysokość domów mierzy się od najwyższego punktu chodnika do górnej krawędzi gzymsu głównego; przy domach narożnych w ocenieniu wysokości trzymać się należy szerszej ulicy.

Pozwolenia do budowy domu wyższego nad 3 piątra, licząc półpiątra służące na mieszkanie, a nie licząc takichże poddasz (mansard), Magistrat odmówić może

§. 19.

Balkony i galerye.

Balkony lub ganki wsparte na kroksztynach nie mogą występować nad 1·25 m. przed front budynku.

Zamknięte balkony tylko w ulicach co najmniej 12 m. szerokich urządzone być mogą.

Balkony mają być przynajmniej 3 m. nad poziomem chodnika na podstawach z materyału ogniotrwałego z takiemiż poręczami urządzone.

Pałacyki ozdobnej architektury w ogrodach położone, mogą mieć balkony drewniane.

§. 20.

Części domu na chodnik wysunięte.

Urządzanie piwnic pod publiczną ulicą lub placem, daszków okapowych, stopni występujących, krat naprzód wysuniętych, poręczy i drzwi na zewnątrz się otwierających, o ile przechodzą linię zakreśloną ulicy lub placu, jest wzbronione.

Istniejące obecnie daszki okapowe winny być rynnami zaopatrzone.

Na urządzenie wystaw sklepowych, których wyskok 25 cm. przewyższać nie powinien, potrzebne jest zezwolenie Magistratu.

Okna i okiennice wychodzące na ulicę a niewzniesione na chodnik najniższą swą krawędzią przynajmniej na 2·5 m., należy urządzać do otwierania na wewnątrz albo na zewnątrz tak, aby zupełnie do muru przylegały.

Szyby okien sklepowych, których dolna krawędź niżej jednego metra nad chodnikiem się znajduje, winny być w tejże wysokości metalowym prętem zabezpieczone.

Występ cokołu po za linię ulicy dozwala się aż do 10 cm. Powiększenie tej miary albo wysunięcie na chodnik wyskoków (ryzalitów) bram ozdobnych, filarów, kandelabrów i t. p., może być tylko wyjątkowo dla względów architektonicznych dozwolone.

§. 21.

Facyaty.

Frontowa facyata budynku winna odpowiadać zasadom estetycznym i architektonicznym.

Do malowania nie należy używać barwy szpecącej lub wzroku szkodliwej.

Wykończenie budowy a względnie wyprawienia zewnętrzne, najpóźniej w dwa lata od daty pozwolenia na zamieszkanie, dokonane być winno pod nadzorem budowniczego.

§. 22.

Rynny dachowe.

Domy frontowe przy ulicach i placach publicznych winny być zaopatrzone nad okapem gzymsu głównego rynnami ogniotrwałemi, przynajmniej 25 cm. szerokiemi.

Rury spustne metalowe mają mieć co najmniej 13 cm. średnicy a wylot ich wedle możności ma być spuszczanym do kanału podziemnego, a gdzie wpuszczenie to nie da się zastosować, rura spustna winna dosięgać poziomu chodnika lub bruku.

§. 23.

Oparkanienie.

Puste grunta przeznaczone pod budowę domów, winny być oparkanione, ogrody zaś przytykające do ulic publicznych, winny być w śródmieściu murem lub ozdobnemi sztachetami, a na przedmieściach przynajmniej parkanem obwiedzione.

C. Kształt budowy od strony podwórca i granic ościennych.

§. 24

Dziedzińce.

W każdym domu znajdować się winien porządnie wybrukowany lub wyszabrowany dziedziniec z wybrukowanymi ściekami dla spływu wody.

Dziedziniec winien być najmniej 5·5 m. szeroki, obszar zaś jego ile możności obejmować piątą część zabudowanej powierzchni okalającego go domu.

Prócz dziedzińca głównego założone boczne dziedzińczyki, li tylko do oświetlenia ubikacyi służące, mają obejmować najmniej 12 m. kw.

Jeżeli ubikacye te nie są zamieszkane, można wyjątkowo pozwolić na zmniejszenie dziedzińca aż do 6 m. kw.

§. 25.

Przejazdy i sienie główne.

W domach, po za którymi na dziedzińcu oficyny wzniesione być mogą, przejazdy urządzone być winny.

Przejazd ma być zasklepiony i mieć najmniej 2·5 m. szerokości a 3 m. wysokości.

Sienie wchodowe przynajmniej 2 m. szerokie być winny.

§. 26.

Studnie.

Każda realność winna mieć urządzoną studnię z pompą.

§. 27.

Odległość ścian otworów od granic ościennych i wspólnych murów.

Każda budowa winna albo bezpośrednio do sąsiedzkiej przypierać albo też przynajmniej 5 m. od tejże być oddalona.

Okna i inne otwory w ścianach od ulicy lub dziedzińca, przytykających do ościennej granicy, winny być odległe przynajmniej na 70 cm., a balkony przynajmniej na 3 m. od linii granicznej.

Każdy dom winien mieć własne mury główne, jeżeli jednak zachodzi potrzeba budowania muru wspólnego, a na wyprowadzenie tegoż, użytkowanie i utrzymywanie wspólne sąsiedzi między sobą się zgadzają, mur taki dozwolonym być może, wykonać go zaś należy jako mur zewnętrzny belkami obciążony w myśl §. 33.

D. Konstrukcya budowy.

§. 28.

Rusztowania.

Rusztowania winny mieć moc odpowiednią swej wysokości i tak być stawiane, iżby od wywrotu były bezpieczne.

Ustawianie drabin na rusztowaniach dla zyskania dostępu jest wzbronione, natomiast należy ich piątra silnymi schodami rusztowań (sztagami) ze sobą połączyć.

Rusztowania wiszące winny być dostatecznie zabezpieczone i opatrzone poręczą.

§. 29.

Obciążenie materyałów i gruntu.

Obciążenie kwadratowego centymetra przekroju nie powinno przenosić:

1. w murze z cegły na zaprawie wapiennej 6 kilo;

2. w murze z cegły silnie wypalonej na zaprawie cementowej 11 kilo;

3. w drzewie jodłowem 55 kilo;

4. w drzewie sosnowem 70 „

5. w żelazie kutym 750 „

6. w żelazie lanem 250 lub 500 kilo, stosownie do tego, czy ono stawiać ma opór sile wydłużającej czy też skracającej.

7. Obciążenie największe kolumny z lanego żelaza (przy ich zgniecenin) na pierwszem przecięciu odpowiednio do stosunku średnicy kolumny do jej wysokości jak $^1/_{15}$, $^1/_{20}$, $^1/_{30}$, $^1/_{40}$, przyjmuje się 550, 440, 280, 180 kilo.

Metr kwadratowy rodzimego gruntu (calia) co najwięcej 25.000 kilo obciążyć można.

W domach mieszkalnych metr kwadratowy belkowań wraz z ciężarem przypadkowym na 650 kilo sześciennych, zaś metr muru na 1600 kilo oceniać należy.

§. 30.

Ograniczenie użycia materyałów.

Władzy służy prawo usunięcia i zniszczenia złego materyału na koszt dostawcy, zakazania słabych konstrukcyi i zburzenia lub wstrzymania budowy części wadliwej.

W czasie mrozów spoistość zaprawy niszczących, robót murarskich wykonywać nie wolno.

§. 31.

Rozmiary cegieł.

Rozmiary zwykłej cegły wypalonej mają wynosić:
29 cm. długości,
14 „ szerokości,
6.5 „ grubości.

§. 32.

Ściany murowane, pruskie i drewniane.

Ściany tak zewnętrzne jak i wewnętrzne domów mieszkalnych, stajen i wszelkich budynków piątrowych, jakoteż takich, w których ogniska mają być urządzone, powinny być w całej wysokości z kamienia lub cegły murowane.

Wyjątki stanowią:

A. ściany pruskie, t. j. z drzewa i cegły,

a) jako ściany wewnętrzne działowe podrzędne; gdzie wyprowadzenie muru ceglanego napotyka na trudności;

b) jako ściany zewnętrzne do granic ościennych niedotykające, najwięcej 5 m. wysokie w budynkach bez ogniska w dziedzińcu stojących, np. wozowniach, magazynach, drwalniach i t. d.;

B. ściany drewniane z dwóch warstw tarcic w krzyżujących się kierunkach zbitych, w przypadku pod A. a. przewidzianym;

C. ściany drewniane, w pomniejszych budynkach wolno stojących, n. p. w altanach ogrodowych, gołębnikach, kręgielniach, równie jak i w budynkach czasowych, których przeciąg trwania ściśle jest ograniczony.

Ściany wewnętrzne murowane i drewniane wymienione pod A. i B., winny być po obu stronach wyprawione.

Co do zewnętrznych ścian postanowi władza w każdym wypadku.

§. 33.

Grubość murów.

Grubość murów kamiennych winna najmniej 65 cm. wynosić.

Grubość murów ceglanych zastósować należy do rozmiarów cegły w ten sposób, iż szerokość cegły „przez głowę“ położonej jako najniższa jednostka miary ma być uważana.

Wynika z tego grubość murów jak następuje:

mur	na	$^1/_2$	cegły	równa się	15	cm.
„	„	1	„	„	„ 30	„
„	„	$1^1/_2$	„	„	„ 45	„
„	„	2	„	„	„ 60	„
„	„	$2^1/_2$	„	„	„ 75	„
„	„	3	„	„	„ 90	„ i t. d.

Mury zewnętrzne najwyższego piątra belkami obciążone, mają mieć przy rozpiętości pokoi 6.5 metrów nieprzechodzącej, grubości przynajmniej 45 cm. ($1^1/_2$ cegły), przy większej zaś rozpiętości pokoi grubość ta najmniej 60 cm. (2 cegły) ma wynosić.

Grubość tych murów powinna być w każdym piątrze z góry na dół licząc, o 15 cm. ($^1/_2$ cegły) powiększona.

Mury działowe najwyższego piątra belkami obciążone i mury zewnętrzne nieobciążone, mają mieć w najwyższem piątrze gru-

bości przynajmniej 45 cm. (1½ cegły); grubość tych murów winna być, licząc jak wyżej, co dwa piątra o 15 cm. (1½ cegły) powiększona.

Murom działowym belkami nieobciążonym dać należy najmniej 30 cm. (1 cegłę) grubości i rozszerzać je co dwa piątra jak wyżej.

W pokojach, których rozpiętość 6.5 m. nie przenosi, wystarcza jednakże dla murów działowych najwyższego piątra grubość 15 cm. (½ cegły).

W fundamentach wypada każdy mur o 30 cm. (1 cegłę) rozszerzyć.

Filary środkowe, któreby ze zwykłej cegły wykonane, należnej mocy nie miały, winny być z cegły silnie wypalonej na cemencie albo z kamienia lub żelaza wyrobione, co w planie uwidocznić należy.

§. 34.

Mury ogniochronne.

Pomiędzy dwoma przypierającemi do siebie poddaszami winny być prowadzone mury ogniochronne bez otworów przynajmniej na 30 cm. (1 cegłę) grube, i gdyby ich wysokość 3 m. przenosić miała, filarami wzmocnione.

Mury te 40 cm. pd nad szczyt i pochyłość dachu wystawać mają.

Jeżeli długość strychu wynosi przeszło 30 m., należy go w całej szerokości również murem ogniochronnym przedzielić.

Taki przedziałowy mur ogniochronny należy zaopatrzyć otworem zamykanym drzwiami żelaznemi w osadzie ogniotrwałej, szczelnie dochodzącemi.

Wpuszczenie jakichkolwiek części wiązania dachowego lub belek w mury ogniochronne, jest wzbronione.

W budynkach wolnostojących, jeżeli odległość między tymiż 20 m. wynosi, stawienie murów ogniochronnych nie jest konieczne.

§ 35.

Sklepienia i belkowania.

Sklepić należy piwnice, korytarze, stanowiące główne przejście

w budynku, przejazdy (§. 25), sienie główne i miejsca przeznaczone na skład wyrobów palnych.

Wszelkie inne ubikacye mogą mieć belkowania sufitowane. Podłoga w każdem piątrze ma być oddzieloną od niżej położonej powały na 8 cm. warstwą suchego rumowiska.

Na powale strychowej winna być posadzka lub polepa z materyału ogniotrwałego ułożona.

§. 36.

Schody.

Schody piwniczne winny być kamienne lub na podmurowaniu z forsztów ułożone, od zewnątrz zamykane drzwiami żelaznemi lub blachą okutemi, w osadzie ogniotrwałej szczelnie dochodzącemi. Nie wolno jest urządzać wchodów lub schodów do piwnic i podziem wprost z ulicy lub placu publicznego.

Każde pomieszkanie na piątrze winno mieć z ulicy lub z podwórza jeden przynajmniej bezpośredni przystęp za pomocą schodów ogniotrwałych.

Schody są ogniotrwałe, jeżeli się znajdują w klatce od dołu do góry murowanej i jeżeli wszystkie części konstrukcyi są ogniotrwałe.

Pokrycie stopni ogniotrwałych forsztami z twardego drzewa jest dozwolone.

Szerokość schodów głównych nie powinna wynosić mniej jak 1.25 m., bocznych mniej jak 1 m., średnia szerokość stopni mniej jak 26 cm., ich wysokość 18 cm.

Komórki drewniane pod schodami, ogniska, otwory kominowe i t. d. w klatce schodowej są wzbronione.

Klatka schodowa winna być oddzielona od strychu pełnym murem i sklepieniem albo sufitem.

Drzwi na strych mają być żelazne w osadzie ogniotrwałej, szczelnie dochodzące. Drzwi leżące do podnoszenia nie są dozwolone.

Przy zakładaniu schodów uważać należy, aby były należycie oświetlone.

§. 37.

Ogniska otwarte, kuchnie, piece i wędzarnie.

W miejscach, gdzie się wyrabiają lub przechowują materyały łatwo palne, ognisk otwartych urządzać nie wolno.

W ubikacyach niesklepionych należy nad ogniskiem otwartem umieścić pokrywę z materyału ogniotrwałego, 30 cm. po za krawędzie ogniska wystającą.

Podłoga przed ogniskami otwartemi, kuchniami angielskiemi i piecami winna być na szerokość 40 cm. od ognia zabezpieczona, wszystkie zaś inne części drewniane budynku, mają być od czeluści do nakładania paliwa służących, najmniej 60 cm. oddalone.

Piece bezpośrednio na podłodze stojące, winny mieś spód na 25 cm. pełno murowany.

Piece żelazne bez nóżek mają stać na podmurowaniu 15 cm. wysokiem. Użycia rur blaszanych, zamiast kominów murowanych wewnątrz budynków i urządzania zasuwek w rurach odprowadzających dym do komina, zabrania się bezwzględnie.

Piece w piekarniach winny być dwoma oddzielnemi sklepieniami zaopatrzone, czeluście zaś mocnemi drzwiczkami żelaznemi zamykane.

Wędzarnie winny być sklepione, drzwiami żelaznemi zamykane i posadzką kamienną lub ceglaną zaopatrzone.

Pręty do wieszania wędlin w kominach mają być żelazne.

§. 38.

Kominy.

Kominy wyprowadzić należy z fundamentów budynku albo oprzeć je na murowanych filarach, łukach lub podporach żelaznych. Na podstawach drewnianych kominów opierać nie wolno.

Kominy do przechodzenia winny mieć przekrój kwadratowy z bokiem najmniej 48 cm. długim.

Kominy wązkie cylindrowe (czyli ruskie) winny mieć przekrój okrągły o średnicy najmniej 15 cm.

Kominy do przechodzenia mają być urządzone nad ogniskami otwartemi, niemniej w piekarniach i wędzarniach i mieć łatwo przystępne otwory wchodowe.

W kominach szerszych nad 55 cm. należy dać przyrządy, dopuszczające przechodzenia.

Kominem okrągłym od średnicy 15 cm., dym najwięcej z dwóch pieców jednego piątra ma być odprowadzany.

Kominy wązkie należy bez zmiany przekroju prowadzić ile możności pionowo, większe pochylenie do poziomu nad 60 stopni jest zakazane.

Jeżeliby wyjątkowo na pochylenie takie zezwolono, wtedy w miejscach, gdzie kierunek komina się zmienia, otwory urządzone i w drzwiczki żelazne zaopatrzone być mają.

Sciany kominowe mają mieć najmniej 15 cm. (1/2 cegły) grubości, którą na 30 cm. (1 cegłę) rozszerzyć należy w kominach dla większych ognisk, piekarni, wędzarni i t. p.

Każdy wązki komin winien być przy swym początku ile możności w piwnicy i na poddaszu w wysokości 1 m. nad polepą, zaopatrzony otworem bocznym tak szerokim, jak kanał kominowy. a 25 cm. wysokim.

Otwór ten ma być zamykany drzwiczkami żelaznemi, podwójnemi w ramach żelaznych w pewnej odległości od siebie osadzonemi. Drzwiczki należy oznaczyć liczbą odpowiednią mieszkania, do którego komin prowadzi.

Od wewnętrznych ścian kominowych winny być wszelkie wiązania drewniane najmniej na 30 cm., od otworów do czyszczenia zaś najmniej 60 cm. oddalone lub blachą obite.

Wewnętrzne ściany wązkich kominów należy gładko wyprawiać, jeżeli nie są z cegły na ten cel formowanej murowane, lub też rurami glinianemi wyłożone.

Zewnętrzne mury kominów winny być aż do wysokości 60 cm. nad szczyt dachu wyprowadzone i od polepy strychowej począwszy aż do dachu wyprawione.

Sposób zaopatrzenia górnych wylotów kominów, odprowadzających dym z większych ognisk, n. p. z piekarni, tudzież wysokość tego rodzaju kominów, oznaczy władza.

§. 39.

Dachy, gzymsy, dymniki i latarnie.

Wiązania czyli stolce dachowe należy zbudować oddzielnie od powały strychowej jako też od muru ogniochronnego i niewolno ani w powałę, ani w mur żadnych części konstrukcyjnych wpuszczać.

Wszystkie budowle winny być kryte materyałem ogniotrwałym.

Gzymsy winny być z materyału ogniotrwałego.

Okapy tylnych dachów nad gankami mają być ogniotrwałym materyałem pokryte, mogą zaś być drewniane, jednak odosobnione od dachu głównego.

Dymnik na dachach należy opatrzyć okienicami.

Latarnie, czyli klatki okien w dachu, służących do pionowego oświetlenia klatek schodowych lub ubikacyi, winny być ogniotrwałe i spoczywać ze wszech stron na murach, po nad dach wzniesionych. Ramy okien i pręty przedziałowe mają być żelazne.

§. 40.

Ganki zewnętrzne.

Ganki, stanowiące główne przejście, winny być całkiem ogniotrwałe.

Ganki zewnętrzne od strony dziedzińca, służące jedynie ku dogodności mieszkańców, należy oprzeć na kroksztynach żelaznych i takąż balustradą opatrzyć.

E. Warunki, jakim odpowiadać mają mieszkania.

§. 41.

Rozmiary pokoi.

Wysokość pokoi mieszkalnych w miejscach sklepionych przynajmniej 3 m. w kluczu, w niesklepionych zaś przynajmniej 2.85 m. wynosić winna.

§. 42.

Mieszkania w piwnicach i mieszkania strychowe.

Piwnic nie wolno obracać na mieszkania.

Zamieszkanie podziem wyjątkowo dozwolonem być może, jeżeli odpowiadają przepisowi §. 41. a prócz tego:

a) podłoga mieszkań poziemnych (parterowych) nad poziomami położonych, co najmniej 2 m. po nad poziom przylegającej ulicy lub podwórca jest wzniesiona;

b) okna mają co najmniej 1 m. wysokości;

c) mury są z cegły mocno palonej wykonane;

d) zewnątrz murów, okalających podziemia na mieszkania przeznaczone, urządzono odpowiedni system obsuszenia gruntu.

Pozwolenie na urządzenie mieszkań strychowych udzielonem być może jedynie w budynkach ogniotrwale krytych i po ścisłem zbadaniu miejscowości o tyle, o ile warunkom zdrowia i bezpieczeństwa publicznego odpowiadać będą.

§. 43.

Mieszkanie poziemne (parterowe).

Budynki na gruncie wilgotnym stawiane, winny być warstwą odosobniającą 15 cm. poniżej podłogi poziemia opatrzone.

Podłogi poziemnych mieszkań w domach nowo budujących się, należy układać przynajmniej o 60 cm. wyżej nad poziom ulicy

istniejącej, lub założyć się mającej. Wyjątkowo dozwala się obniżenie tej miary aż do 15 cm. dla sklepów, jeżeli pod nimi są piwnice lub spód ziemny jest suchy albo sztucznie obsuszony.

Oznaczenie wysokości podłogi w budynkach wystawionych na wylew wody, pozostawia się szczegółowym postanowieniom Magistratu.

§. 44.

Przewietrzanie kuchni.

Celem wypuszczania pary i niezdrowych wyziewów, mają być w kuchniach pod sufitem urządzone otwory, 15 cm. w kwadrat mierzące, z osobnym kominem przewiewnym połączone i zastawką żelazną zamknięte.

§. 45.

Gazomierze.

Gazomierze nie mogą być ustawiane w ubikacyach na zamieszkanie przeznaczonych.

F. Podrzędne części mieszkań i budynki gospodarskie.

§. 46.

Składy na opał.

Składy na opał ile możności w piwnicach umieszczane być winny.

Gdzie z jakichkolwiek powodów budować piwnic wcale nie można lub tylko z trudnością, należy urządzić w dziedzińcu drwalnie odpowiedniej wielkości.

§. 47.

Wychodki, zlewy, doły kloaczne i kanały.

Wychodki powinne być murowane i nie mogą być nigdy stawiane od strony ulicy. W bliskości mieszkań poziemnych i na każdem piątrze winne być komórki ustępowe, urządzone w takiej ilości, iżby na dwa pomieszkania przynajmniej jedna komórka przypadała.

Rury spustowe i zlewy pomyjowe, winny być z metalu lub glinki na ten cel wyrabianej zakładane.

W okolicach niemających dotąd kanałów podziemnych, urządzać należy system beczkowy do wywozu nieczystości; doły kloaczne wyjątkowo tylko dozwolone być mogą.

Przy zastosowaniu systemu beczkowego, beczki winny być szczelnie wiekami zamknięte, a rury spustowe równie szczelnie w wiekach umocowane. Komórki, w których beczki się mieszczą należy tak urządzać, iżby dwóch ludzi około beczki wygodnie poruszać się mogło, niemniej zaopatrzyć otworem dla przystępu robotników i dźwigania beczek.

Doły kloaczne mają być z cegły silnie wypalonej, w dnie i bokach na cemencie murowane, wewnątrz cementu gładko wyprawione i zawierać co najmniej 7 m. sześciennych.

Doły kloaczne winny być szczelnie zakryte podobnie urządzonym otworem do czyszczenia, najmniej 75 cm. w kwadrat mającym opatrzone, a dla przewiewu należy oddzielny kanał, mierzący przynajmniej 15 cm. w kwadrat, po nad dach przez komórki ustępowe przeprowadzić. Nadto każda komórka ma być osobną wentylacyą zaopatrzona.

Pomiędzy ścianami dołu kloacznego a murami przyległego budynku przedział przynajmniej 30 cm. pozostawiony i iłem ubity być winien.

Odległość dołów kloacznych od granicy sąsiedniej najmniej 2 m., od studzien własnych jakoteż sąsiednich najmniej 8 m. ma wynosić.

W miejscach gdzie są kanały, niewolno urządzać ścieków z dziedzińców w prost na ulicę lub plac publiczny.

Gdzie nad kanałami lub oddzielnemi śluzami urządzone są komórki kloaczne, a przytem ścieki z dziedzińców spuszczone, otwory kanałowe w dziedzińcach winny być okratowane, a jako wyłącznie do użytku prywatnych służące, kosztem właścicieli utrzymywane.

Doły na śmiecie winny być murowane z przegrodą na popiół i śmiecie i ogniotrwale zamykane, górna ich krawędź winna być nad poziom najmniej 30 cm. wzniesiona.

Urządzanie dołów pochłonnych jest zabronione.

§. 48.

Budynki gospodarskie, zbiorniki nawozowe i szopy otwarte.

Stajnie i obory, nad któremi pomieszkania się znajdują, winny być sklepione, a przewiewy w tychże tak urządzone, aby żadna część mieszkalna na niezdrowe i nieprzyjemne wyziewy nie była narażona.

Składy na słomę i siano i t. p. należy od innych budynków lub ubikacyi murami ogniochronnymi w myśl §. 34. oddzielić.

Ścieki stajenne nie powinny gruntu zanieczyszczać a odpowiadać warunkowi §. 47.

Zbiorniki nawozowe należy urządzać tak, jak doły kloaczne (§. 47).

Szopy otwarte na murowanych lub drewnianych słupach bez powały, winny mieć pokrycie ogniotrwałe (§. 39), a przypierając do sąsiedniego budynku, być od strony sąsiedniej murem ogniochronnym zasłonięte.

G. Budynki przemysłowe.

§ 49.

Przepisy ogólne.

Budynki, które za przemysłowe uważać należy, wymienia §. 33. Ustawy przemysłowej z dnia 20. Grudnia 1859 r. L. 227. D. P. P.

Budynki przemysłowe, w których większe ogniska są zakładane a mianowicie: gorzelnie, fabryki wszelkich wyskokowych napojów, browary, potażarnie, olejarnie i podobne fabryki chemiczne, w śródmieściu stawiane być nie mogą.

Pracownie ogni sztucznych, fabryki zapałek, cegielnie, piece wapienne, ani w obrębie miasta ani na przedmieściach nie mogą być zakładane.

Zakłady przemysłowe są albo odosobnione albo nieodosobnione.

Odosobnione budynki są te, których każda część od innych budynków i granic sąsiednich przynajmniej na 20 m. a w razie przypierania do innego zakładu przemysłowego od tegoż przynajmniej 10 m. jest odległa.

Zabudowanie takiego odstępu jest bezwarunkowo zakazane.

Jednopiątrowe budynki przemysłowe odosobnione, w których nie wyrabiają się ani przechowują przedmioty łatwo zapalne, mogą być z wyjątkiem ścian kominowych i przypierających do ulic publicznych ze ścian pruskich stawiane.

Zakłady przemysłowe nieodosobnione, to jest położone bliżej innych budynków lub granic sąsiednich niż na 20 m., jakoteż wszystkie domy mieszkalne w zakładach przemysłowych w ogóle, podlegają warunkom niniejszą ustawą dla zwykłych budynków przepisanym

§. 50.

Przepisy szczegółowe.

Wszystkie budynki przemysłowe bez względu na to, czy są odosobnione lub nie, podlegają następującym przepisom:

a) kotły parowe w oddzielnych budynkach winny być umieszczone, gdzie zaś to być nie może, należy miejscowości te murem najmniej 60 cm. (2 cegły) grubym odosobnić; nad kotłami ani sklepień, ani pował urządzać nie wolno;

b) co do kominów fabrycznych, dane będą w szczegółowych przypadkach odpowiednie postanowienia;

c) pracownie winny mieć najmniej 3 m. wysokości i być odpowiednio przewietrzane;

d) odpływy nieczystości i odchodów fabrykacyi należy tak urządzać, iżby sąsiadom przykrymi lub szkodliwymi stać się nie mogły;

e) za moc i trwałość budynków, w których wyroby lub płody surowe się przechowują, albo w których maszyny są ustawione, odpowiedzialny jest właściciel;

f) podłoga piątra wyższego może służyć zarazem za powałę piątra niższego i może nie być sufitowana;

g) ściany działowe z wyjątkiem miejsc, w których się wyrabiają lub przechowują przedmioty łatwo zapalne, mogą być z drzewa budowane;

h) wiązanie dachowe może być bezpośrednio na belkach powałowych najwyższego piątra oparte;

i) w każdym budynku przemysłowym piątrowym winny być urządzone schody, w klatce ogniotrwałej, takimże stropem pokrytej w ten sposób, ażeby ich odległość od żadnego punktu budynku nie wynosiła więcej jak 40 m. Schody te mają być najmniej 1.2 m. szerokie, jeżeli w razie niebezpieczeństwa służyć mają dla ratunku niewięcej jak 50 osób. Na każde 50 osób więcej winna szerokość schodów o 0.15 m. być powiększona.

Dział III.

Postępowanie po ukończeniu budowy.

§. 51.

Oględziny budowy przed wyprawieniem.

Skoro w nowych budowlach i większych przybudowaniach mury i ściany, belki, powały, dachy, sklepienia i ogniotrwałe schody będą ukończone, należy o tem Magistratowi donieść, celem zarządzenia oględzin przez komisyę, złożoną z technicznego urzędnika Magistratu i komisarza właściwego obwodu.

Komisya ta najpóźniej w dniach 8 od dnia zawiadomienia odbyć się winna.

W terminie do tego wyznaczonym bezpieczny dostęp do wszystkich części domu urządzony być winien.

Wszystkie konstrukcye żelazne, nie wyjmując kotwic (ankrów) winny być o ile możności odkryte, otwory okien i drzwi niczem niezasłonięte.

Jeżeli oględziny komisyi, przy której właściciel lub jego zastępca i kierujący budową obecni być winni, wykażą ważne usterki, które usunąć wypada, lub jeżeli zastrzeżeń poczynionych w pozwoleniu nie dopełniono, naznaczony zostanie powtórny termin, do którego wszystkie przez komisyę wykazane niedostatki usunięte być winny, w przeciwnym razie dalszy terminy na koszt właściciela odbywać się będą.

Komisya wyda najpóźniej w trzy dni po ostatnim terminie świadectwo, iż pierwsze oględziny budowy nastąpiły i wewnętrzne wykończenie budowy równie jak i wyprawienie odbyć się może.

Przy pomniejszych budowach i przebudowaniach, nie wymaga się powyżej wzmiankowanych oględzin, właściciel winien atoli zażądać z urzędu budownictwa miejskiego poświadczenia od oględzin zwalniającego.

Postępowanie to nie uchyla bynajmniej prawa ciągłego nad budową nadzoru, służącego Magistratowi.

§. 52.

Pozwolenie na zamieszkanie lub używanie budynku nowego.

Do prośby wniesionej do Magistratu o pozwolenie na zamieszkanie lub używanie nowego budynku, winien dołączyć właściciel świadectwo oględzin budowy przed wyprawieniem lub poświadczenie urzędu budownictwa miejskiego, iż je za zbyteczne uznano. (§. 51).

Następnie komisya złożona z fizyka miejskiego, administracyjnego i technicznego urzędnika Magistratu, tudzież komisarza odnośnego obwodu sprawdzi, czy budowa wykonana zajęta być może na cel właściwy, poczem Magistrat urzędowe pozwolenie udzieli. Załatwienie winno najpóźniej nastąpić w dni 14 od wniesienia podania.

§ 53.

Uprzątnienie materyału po ukończeniu budowy.

Właściciel obowiązany jest najpóźniej w dniach 14 po ukończeniu budowy zasypać wszelkie doły, uprzątnąć rumowisko, materyał budowlany i w ogólności wszelkie przedmioty, tamujące przejście w ulicy.

Naprawa uszkodzonych bruków lub innych przedmiotów do użytku publicznego służących, na koszt budującego właściciela zarządzona będzie.

Dział IV.

Utrzymanie istniejących budynków i naprawy tychże

§. 54.

Utrzymanie budowli.

Właściciel obowiązany jest budynek w dobrym stanie, czysto i porządnie utrzymywać.

Jeżeli utrzymanie budynku tak jest zaniedbane, że nietylko zdrowiu, ale i bezpieczeństwu publicznemu zagraża, Magistrat wyznaczy właścicielowi do koniecznego odbudowania odpowiedni termin, a następnie użyje środków przymusowych.

§. 55.

Budynki zawaleniem grożące.

Z budynkami grożącymi zawaleniem lub niebezpieczeństwem ognia postąpi się według ustaw państwowych a w szczególności według przepisu przez Wysokie Ministerstwo spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu pod dniem 2 Września 1856 r. do L. 164 D. P. P. wydanego.

§. 56.

Wstrzymanie przez dłuższy czas rozpoczętej budowy.

Jeżeli właściciel rozpoczętą budowę przez dwa lata po sobie następujące wstrzymał, a mimo zawezwania piśmiennego przez Magistrat do wykonania budowy nie przystępuje, Magistrat postąpi w myśl powołanego rozporządzenia ministeryalnego. (§. 55.).

§. 57.

Naprawy dachów gątowych.

Istniejące dotąd dachy gątowe w obrębie miasta Krakowa wraz z przedmieściami Kazimierzem i Stradomiem w latach 10ciu, w innych zaś przedmieściach w ciągu lat 15 od dnia wprowadzenia w życie niniejszej ustawy na ogniotrwałe zamienione być winny.

Naprawy dachów gątowych wymagające pokrycia mniej niż $^1/_6$ części powierzchni dachu, będą w powyższym przeciągu czasu dozwalane. Przy każdej ważniejszej zmianie wiązania dachowego z pokryciem gątowem, właściciel domu obowiązany jest dach cały przerobić na ogniotrwały.

§. 58.

Zmiana studni.

Studnie z wiadrami w obrębie miasta tudzież Kazimierza i Stradomia w ciągu lat trzech, na innych zaś przedmieściach w ciągu lat sześciu na pompy zmienione być winny.

Dział V.

Przepisy karne.

§. 59.

Wysokość kary.

Przekroczenia niniejszej ustawy karane będą jak następuje: przekroczenia §§. 8, 13 i 16 podlegają karom pieniężnym od 50 do 300 zł. w. a., a w razie niemożności ściągnienia, karze aresztu od 10 dni do dwóch miesięcy, mającym się wymierzyć tak na właściciela realności jakoteż na kierującego budową, wszelkie inne przekroczenia oraz niedopełnienie rozporządzeń władzy, w zakresie niniejszej ustawy wydanych, podlegają karom pieniężnym od 5 do 100 zł. w. a., a względnie karze aresztu od 1 do 20 dni.

Kara nałożona nie narusza bynajmniej obowiązku dopełnienia zarządzeń władzy bez względu na to, czy niemi uchylenie niedostatków lub zniesienie budowy nakazano.

Przepisy niniejsze nie uwalniają od odpowiedzialności w drodze sądowej w przypadkach ustawą karną objętych.

Dział VI.

Władze czuwające nad wykonaniem niniejszej ustawy.

§. 60.

Władze.

Nad wykonaniem postanowień niniejszej ustawy czuwa:

1. Magistrat miasta Krakowa;
2. Rada miasta Krakowa;
3 Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. ks. Krakowskiego;

5

4. C. k. Namiestnictwo Królestwa Galicyi i Lodomeryi;
5. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

§. 61.

Pierwsza instancya.

Magistrat miasta Krakowa jako pierwsza instancya w sprawach budowniczych:

a) czuwa nad wykonaniem postanowień ustawy niniejszej;
b) sprawuje nadzór budowniczo-policyjny nad istniejącymi i nowo budującymi się domami;
c) udziela lub odmawia pozwolenia na budowy i ich użytkowanie;
d) orzeka i nakłada kary w sprawach budowniczo-policyjnych za wykroczenie przeciw postanowieniom niniejszej ustawy.

Przy budowlach, wykonywanych na cele publiczne kosztem państwa, kraju lub kosztem funduszu publicznego, należą do zakresu działania Magistratu tylko czynności co do oznaczenia linii regulacyjnej i poziomu, wysłuchania sąsiadów i innych interesentów i wykonywania policyi bezpieczeństwa podczas prowadzenia budowy.

Wszelkie wywłaszczenia w celach budowlanych, bądź to dla uregulowania ulic, bądź dla utworzenia nowych ulic lub placów, bądź przy rozparcelowywaniu placów budowlanych i t. p., wchodzą wyłącznie w zakres działania c. k. Namiestnictwa.

§. 62.

Druga instancya w własnym zakresie gminy.

Rada miasta Krakowa a względnie sekcya lub komisya, której też sprawy z niniejszej ustawy wynikające przekaże, rozstrzyga w drugiej instancyi wszelkie zażalenia przeciw orzeczeniom Magistratu w własnym zakresie.

§. 63.

Druga instancya w poruczonym zakresie działania.

C. k. Namiestnictwo Królestwa Galicyi i Lodomeryi rozstrzyga w drugiej instancyi rekursy przeciw orzeczeniom Magistratu w poruczonym zakresie działania, tudzież co do grzywien nałożonych za wykroczenie przeciw postanowieniom niniejszej ustawy.

§. 64.

Trzecia instancya.

Przeciw orzeczeniom Rady miasta Krakowa a względnie sek

cyi lub komisyi, służy stronom w przypadkach §. 62 przewidzianych, odwołanie się do Wydziału krajowego.

Przeciw orzeczeniom c. k. Namiestnictw, zmieniającym decyzyę Magistratu, służy odwołanie się do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

§. 65.

Termin do rekursu.

Rekursy do władz wyższych przez pośrednictwo Magistratu w terminie dni 14 wnoszone być winny.

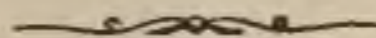
Dział VII.

Postanowienie wyjątkowe.

§. 66.

Budynki dotychczasowe.

W razie zamierzonego przeistoczenia domów, przed wejściem w życie niniejszej ustawy istniejących, do których tejże przepisy ze względów miejscowych w zupełności zastosować się nie dadzą, wolno Magistratowi odstąpić od tychże z należytem jednak uwzględnieniem bezpieczeństwa publicznego.



L. 686/s.

Alegat 127.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnéj o wniosku posła Franciszka Jasińskiego względem rozszerzenia atrybucyi delegatów Rad powiatowych przy komisyach asenterunkowych.

Wysoki Sejmie!

Poseł Franciszek Jasiński wnosi, aby wysoki Sejm uchwalić raczył:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwéj wyjednać zechciał zmianę §. 19. państwowéj ustawy wojskowéj z dnia 5. Grudnia 1668 w tym duchu, iżby zwierzchności gminne zobowiązane zostały do sporządzania list poborowych, w dwóch równobrzmiących exemplarzach: jednego dla użytku c. k. politycznej władzy powiatowéj, drugiego dla użytku Wydziału powiatowego, ewentualnie delegatów Rad powiatowych, zasiadających w komisyach asenterunkowych".

Uzasadniając swój wniosek, powołuje się poseł Jasiński na uchwałę Wys. Sejmu z d. 22 grudnia 1873, tudzież na kilkakrotne przedstawienia Wydziału krajowego do c. k. Rządu względem rozszerzenia atrybucyi delegatów Rad powiatowych do komisyi asenterunkowych i zapewnieniami przy tych komisyach stanowczego głosu wnoszone.

Rzeczywiście, wziął w tej mierze przedewszystkiem Wydział krajowy inicyatywę i w skutku sprawozdań kilku Wydziałów powiatowych, odezwał się jeszcze dnia 6. Grudnia 1869 L. 12712 do c. k. Rządu o nadanie delegatom Wydziału powiatowego szerszego i więcej stanowczego wpływu przy komisyach asenterunkowych, szczegółowo zażądał Wydział krajowy przyznania tym delegatom równie stanowczego głosu, jaki przewodniczący z strony wojskowéj i administracyjnéj przy tych komisyach mają, dalej przyznania tymże delegatom prawa wglądania w akta reklamacyjne i oddawcze.

Niemniéj wdał się w tę sprawę także Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 22 Grudnia 1873, w skutku petycyj wydziału powiat. w Kolbuszowej.

Gdy wezwania przez Wydział kraj. w tej mierze już do c. k. Rządu poczyniono, gdy dalej rezolucya Wys. Sejmu w dniu 22 grudnia 1873 nad petycyą Wydziału Rady powiatowéj kolbu-

szowskiej wydana, nierównie dalej idzie, niż wniosek posła Jasińskiego, albowiem przekazana c. k. Rządowi do uwzględnienia petycya powyższa wygotowania list stawienniczych na 3 ręce żąda, gdy dalej Wydział krajowy wcale tej sprawy nie zaniedbuje, ale owszem o stanowcze załatwienie tejże ciągle u c. k. Rządu się upomina, a wedle odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 16 kwietnia 1878 l. 2765 sprawa ta dotąd załatwioną nie jest, pomimo, że takowa c. k. Ministerstwu obrony kraj. przedłożoną została, gdy zatém wszystko możliwe, co w tej mierze zrobić można było, już zostało zrobione, więc nie pozostaje nic więcej, jak tylko c. k. Władze Rządowe wzywać, aby tę sprawę stanowczo a przychylnie załatwić zechciały.

Komisya administracyjna w załatwieniu wymienionego wniosku posła Jasińskiego wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył:

Ponawia się rezolucyę z dnia 22 Grudnia 1873 i wzywa się c. k. Rząd, aby do wniosków Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia atrybucyi delegatów Rad powiatowych przy komisyach asenterunkowych w odezwach tegoż do L. 4299/1870, 14589/1871, 22203/1872, 16527/1873 poczynione się przychylił.

Lwów 12 Października 1878.

Grocholski.
przewodniczący.

Żywicki.
sprawozdawca.

L. 668/s.

Alegat 128.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej o petycyi c. k. Komitetu towarzystwa rolniczego krakowskiego o ustawę, mającą wprowadzić w życie „Izbę rolniczą w Krakowie.“

Wysoki Sejmie!

Komisya kultury krajowej mając sobie przekazaną petycyę o Izbie rolniczej w Krakowie uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 20 Września 1878 r. do l. 236, rozważyła wszystko, co za i przeciw przemawia, a nabywszy przekonania, że w kraju naszym, w którym interesa rolnictwa i industryi z niem połączonej stanowią prawie jedyną podstawę dobrobytu, w którym nadto mniejszej wagi sprawy handlu i przemysłu, mają sobie przyznaną reprezentacyę w trzech Izbach handlowych tembardziej słuszna by starać się o stałe reprezentacye interesów rolnictwa i industryi z nim połączonej.

Nie da się zaprzeczyć, że c. k. Towarzystwa rolnicze, długie lata, kiedy innych ognisk życia publicznego nie było, zużytkowując co było sił najlepszych bo budziły większe zajęcie w kraju, skuteczniej działały i wielkie zasługi dla sprawy ojczystej położyły.

Objęcie w bieżącej sessyi na koszt kraju obydwóch szkół rolniczych, a to na żądanie c. k. Towarzystw rolniczych tak krakowskiego jak lwowskiego, powodowane i tem, że c. k Ministeryum znaczniejsze subwencye chciało udzielić tylko objęciem zakładów tych przez kraj, już same dowodzą, że obydwa istniejące towarzystwa rolnicze, utraciły dawne siły i poparcie stowarzyszonych, a nadto stan faktyczny dowodzi, że brak funduszów w obydwóch istnieje.

Interesa tak ważne dla kraju naszego winny znaleść reprezentacyę mniej ulegającą prądom mniejszego lub większego udziału dobrowolnie stowarzyszonych, mniej żądającą bezwzględnego poświęcenia od pojedynczych.

Komisya kultury krajowej nie orzeka, nie mając ni czasu ni sposobności przekonania się o opinnii całego kraju, mniema, że rezolucya poniżej skreślona, posuwa sprawę ważną o krok na-

przód. a Wydział krajowy do przyszłej kadencyi Wysokiego Sejmu będzie miał możność zbadania sprawy wszechstronnie i przedstawienia rezultatu bądź jako sprawozdanie, bądź jako wniosek.

Druga część rezolucyi proponowanej wzywa do rokowań z c. k. Rządem o wysokość kwot, którąby tenże z funduszów państwowych na ten cel przeznaczył.

Komisya kultury krajowej nie wątpi, że c. k. Rząd skłonnym się do tego okaże, gdyż stała reprezentacya interesów rolnictwa będzie mu pożądanym organem, tak dla dawania objaśnień, zbierania dat statystycznych i udzielania opinij fachowych, jakoteż do rozdawania subwencyi rządowych i zdawania o nich sprawy; — Komissya kultury krajowej wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zbadał objawiającą się potrzebę utworzenia w kraju reprezentacyi stałych dla spraw rolnictwa, oraz, by wszedł w rokowania z c. k. Rządem o wysokość sumy, którą by tenże z funduszów państwowych na ten cel przeznaczył.

J. Czartoryski,
przewodniczący.

Stanisław Polanowski,
sprawozdawca.

Alegat 129.

Sprawozdanie

komisyi prawniczéj o przedłożeniu rządowém, zawierającém projekt do ustawy, zaprowadzający niektóre zmiany w dotychczasowém odgraniczeniu okręgów Reprezentacyj powiatowych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 27 września 1878 L. 294, przekazał Wysoki Sejm komisyi prawniczéj przedłożenie rządowe, zawierające projekt do ustawy zaprowadzającéj niektóre zmiany w dotychczasowém odgraniczeniu okręgów Reprezentacyj powiatowych do zbadania.

Komisya prawnicza w przedmiocie tym wnosi następujące sprawozdanie:

W skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 lutego b. r. L. 509, zaszły z dniem 1 sierpnia b. r. w terytoryalnym podziale kraju na powiaty polityczne różne zmiany, tak, że obecnie w wielu powiatach granice starostw nie spadają się z granicami Reprezentacyj powiatowych i powstały ztąd liczne niedogodności w administracyi powiatowéj tak rządowéj, jakotéż i autonomicznéj.

Celem usunięcia tych niedogodności, zachodzi potrzeba poczynienia toż samo i w okręgach Reprezentacyj powiatowych odpowiednich zmian, które to zmiany w myśl §. 3 ustawy o Reprezentacyi powiatowéj z dnia 12 sierpnia 1866 r. na teraz jedynie w drodze ustawodawstwa krajowego nastąpić mogą i w téj myśli przedłożył też c. k. Rząd Wysokiemu Sejmowi dotyczącą ustawę do uchwalenia.

Zważywszy jednakże, iż sprawa terytoryalnego podziału kraju na powiaty polityczne dotychczas jeszcze stanowczo ukończoną nie jest, albowiem wpływają bez ustanku liczne petycye z wszystkich stron kraju do Wys. Sejmu, tudzież do c. k. Władz rządowych i autonomicznych, częścią o cofnięcie wprowadzonych zmian, częścią też o poczynienie zmian nowych, w skutek czego rozliczne zmiany w terytoryalnym podziale kraju na powiaty polityczne jeszcze zajść mogą i niezawodnie zajdą, przez co niemożebnem jest także ustalić już teraz w drodze ustawodawstwa krajowego i terytoryów Reprezentacyj powiatowych,

zważywszy dalej, że z powodu już zaszłych i jeszcze zajść mogących zmian w okręgach powiatów politycznych i Reprezentacyj powiatowych — zachodzi potrzeba uporządkowania także stosunków majątkowych i innych gmin, z jednego okręgu wydzielonych a do drugiego przeniesionych, co za sobą rozliczne i dłuższe pociąga rokowania z gminami i Reprezentacyami powiatowymi, tak, że bezzwłoczne przeprowadzenie zmian terytoryalnych w okręgach Reprezentacyj powiatowych bez poprzedniego uporządkowania rzeczonych stosunków tylko zamięszanie i nieład w gospodarstwie powiatowym i gminnym sprowadzić by musiało, komisya prawnicza nie doradza Wysokiemu Sejmowi uchwalić niezaprojektowanéj przez c. k. Rząd ustawy, ale jest tego zdania, iż przeprowadzenie zmian terytoryalnych w okręgach Reprezentacyj powiatowych a to tak tych, które w skutek rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 lutego 1878 stały się koniecznymi, jakoteż i tych, które aż do stanowczego uporządkowania terytoryalnego podziału kraju na powiaty polityczne i autonomiczne okażą się potrzebnymi, powierzyć należy c. k. Rządowi i Wydziałowi krajowemu, które to Władze pomienione zmiany bez narażenia na uszczerbek odnośnych gmin i powiatów przy równoczesném uporządkowaniu wszystkich stosunków tychże uskutecznić mogą.

Z powodów tych komisya prawnicza odnośnie do §. 3 ust. o Reprezentacyi powiatowéj przedkłada Wysokiemu Sejmowi odpowiednią ustawę do uchwalenia i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną pod ./· ustawę.

Dnia 14 Października 1878.

B. Kowalski
przewodniczący.

Spławiński
sprawozdawca.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém w przedmiocie przeprowadzenia zmian w dotychczasowém odgraniczeniu okręgów Reprezentacyj powiatowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém rozporządzam:

Art. I.

Przez lat trzy od dnia ogłoszenia niniejszéj ustawy, obszary, na które rozciąga się zakres działania Reprezentacyj powiatowych, zmieniane być mogą rozporządzeniami c. k. Rządu w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Po upływie zaś lat trzech zmiany takie tylko w drodze ustawy krajowéj nastąpić mogą (§. 3 ust. o Repr. pow. z dnia 12 sierpnia 1866).

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jéj ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie niniejszéj ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

L. 702/s.

Alegat 130.

Sprawozdanie

Komisyi budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1879.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy zawiaduje dochodami funduszu szkolnego, on więc sam preliminuje te dochody. Wydatkami rozporządza c. k. Rada szkolna i ona je preliminuje. Wydział krajowy zaś w dziale wydatków czyni tylko uwagi swoje i stawia wnioski, odmienne co do niektórych pozycyi od wniosków Rady szkolnej.

Niedobór funduszu szkolnego, obliczony na podstawie wydatków preliminowanych przez Radę szkolną wynosiłby . . . . 286.399 zł. — ct.

Niedobór obliczony na podstawie preliminarza wydatków, zmienionego przez Wydział krajowy, wynosiłby . . . . 214.569 zł. — ct

Komisya budżetowa po dokładnem zbadaniu wniosków tak Rady szkolnej jako też Wydziału krajowego, preliminuje niedobór w kwocie . 245.289 zł. — ct. i usprawiedliwia tę kwotę w sposób następujący:

W rubryce I wydatków zamieszczone są zasiłki dla okręgowych funduszów szkolnych.

Własne tych funduszów dochody preliminowane były na r. 1878 w ilości . . . . 869.963 zł. $32^1/_2$ ct.

Na rok 1879 preliminowane są te dochody na . . . . 954.966 zł. 70 ct.

Przybyło więc w ciągu roku funduszom okręgowym dochodów . 85.003 zł. $37^1/_2$ ct.

Wydatki z tych dochodów pokrywane, były na r. 1878 preliminowane na . . . . 1,025.924 zł. 43½ ct.

Na rok 1879 preliminowane są te wydatki na . . . 1.165.501 zł. 23 ct.

Wydatków więc w ciągu roku przybyło . . . . 139.576 zł. 79½ ct.

Przy obliczeniu rzeczywistego niedoboru funduszów okręgowych należy pamiętać o tem, że niektóre szkoły mają nadwyżkę dochodów, która jednak na pokrycie niedoboru innych szkół użytą być nie może, po potrąceniu takich nadwyżek w dziale dochodów, okaże się, że ten niedobór funduszów okręgowych, który ma być pokrytym z funduszu krajowego miał wynosić w r. 1878:

a)	według preliminarza	179.226 zł. 38½ ct.
b)	kredyt dodatkowy	19.247 zł. — ct
	Razem . .	198.473 zł. 38½ ct.

w roku zaś 1879 ma ten niedobór wynosić . . . . 228.246 zł. 61½ ct.

t. j. więcej o . . . . 29.773 zł. 23 ct.

niż w roku poprzednim.

To podwyższenie niedoboru funduszów okręgowych ztąd pochodzi, że co roku przybywa szkół reorganizowanych, o płacach etatowych, które są wyższe od płac dotychczasowych.

Oprócz pokrycia niedoboru, obliczonego według stanu szkół w roku bieżącym, Rada szkolna domaga się jeszcze kwoty 10.000 zł. na potrzeby szkół, mających się zerganizować w ciągu r. 1879.

Wprawdzie Wydział krajowy proponuje odmówić przyzwolenia na tę sumę 10.000 zł., ale czyni to w przypuszczeniu, że Radzie szkolnej przysłuża prawo przenoszenia zaoszczędzeń z rubryki XIV na wydatki rubryki I. Takiego prawa jednak Sejm Radzie szkolnej nigdy nie nadał i komisya budżetowa nie widzi powodu do odstępowania od dawniejszych w tym względzie uchwał sejmowych.

Sejm potrzebę takiego zapasu na potrzeby szkół, które się w ciągu roku zreorganizować mają, zawsze uznawał. Rada szkolua nie ma innego funduszu na pokrycie tych potrzeb. Dla tego komisya wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić *w rubryce I. wydatków na zasiłki dla okręgowych funduszów szkolnych 238.247 zł.*

W rubryce II. domaga się Rada szkolna 40.000 zł. zamiast 20.000 zł., które na rok 1878 przyzwolone miała. Z tej rubryki opędzają się koszta czasowego uzupełnienia sił nauczycielskich w drodze substytucyi. Wskutek coraz większej liczby uczniów a przeto większej potrzeby klas paralelnych, zachodziły w tej rubryce przekroczenia co roku.

Komisya uznaje potrzebę hojniejszego uposażenia tej rubryki i wnosi na *przyzwolenie w rubryce II. wydatków kwoty 40.000 zł.*

W rubryce III. na zasiłki czasowe dla szkół utrzymywanych przez korporacye preliminuje się niezmiennie od lat kilku 2.500 zł. Część tej sumy w ilości 500 zł., pobiera konwent p. p. Benedyktynek w Przemyślu, który utrzymuje szkołę żeńską. Do tej szkoły zapisało się w roku bieżącym 663 dziewcząt, między któremi jest 394 obydwóch obrządków katolickich a 269 wyznania mojżeszowego. W klasie I jest 199, w klasie IV 136 dziewcząt. Jest więc niezbędna potrzeba otworzenia klas paralelnych. Gmina przemyska daje tej szkole subwencyę roczną w ilości 3.245 zł., a na inne szkoły opłaca

rocznie 9.720 zł., ponosi więc na szkoły ludowe nierównie większe ciężary, niż te, do których na mocy ustaw jest obowiązaną. Pomimo to z największą gotowością urządziła ubikacye dla dwóch klas paralelnych. Idzie teraz o opłacenie dwóch nauczycielek do tych dwóch klas, i Rada szkolna pismem przez Wydział kr. przychylnie zakomunikowanem, żąda wstawienia do budżetu potrzebnej na ten cel kwoty 720 zł. Gdyby Sejm temu żądaniu odmówił, musianoby tak jak się to niestety w roku zeszłym już stało, wydalić ze szkoły około 100 dziewcząt. Komisya wnosi przeto *poz. 2 rubr. III podnieść o 720 zł. i wstawić w sumę 1220 zł. a w rubryce III uchwalić 3.220 zł.*

W rubryce IV na adjuta dla kandydatów i kandydatek nauczycielskich preliminuje Rada szkolna tak jak w przeszłym roku 5.000 zł.

Komisya wnosi, Wysoki Sejm raczy uchwalić: *w rubryce IV wydatków 5.000 zł.*

W rubryce V zamieściła Rada szkolna trzy pozycye.

W pozycyi 1 żąda Rada szkolna zgodnie z przeszłorocznym preliminarzem, na remuneracye i zapomogi dla nauczycieli 10.000 zł.

W pozycyi 2 wstawiła Rada szkolna wydatek nowy, 2.000 zł. na naukę robót ręcznych. Komisya mniema, iż wydatek ten obliczony głównie na naukę szycia i innych robót kobiecych, zasługuje na przyzwolenie.

W pozycyi 3 domaga się Rada szkolna sumy 16.830 zł. na remuneracye dla katechetów. Komisya zgodnie z Wydziałem krajowym oświadcza się za wykreśleniem tej pozycyi z powodów przedstawionych przy sposobności wniosku o kredyt dodatkowy na rok 1878. Gdy jednak rozprawy na posiedzeniu dnia 12 b. m. toczone, wykazały słuszność a nawet potrzebę obmyślenia środków, z którychby w poszczególnych wypadkach mogła być dawana zapomoga duchownym, którzy z większem niż zwykle wytężeniem sił poświęcają się wykładaniu w szkołach religii, gdy z drugiej strony intencye Sejmu objawiały się głównie w tym kierunku, iżby nieprzesądzać przyszłemu tej sprawy uregulowaniu w drodze ustawodawczej i przy dyskusyi budżetowej nie wkraczać na pole właściwego ustawodawstwa. Komisya budżetowa sądzi, iż obudwu tym względom stałoby się zadość, gdyby Wysoki Sejm zezwolił na powiększenie sumy, w pozycyi 1 na zapomogi i remuneracye zmienne wstawionej, pozostawiając Radzie szkolnej możność udzielania z tej sumy zapomóg lub remuneracyi niestałych także i nauczycielom religii, tak jak je udziela innym nauczycielom. Tym sposobem Sejm nie przyjąłby na siebie żadnych zobowiązań na przyszłość, nie przysądziłby przyszłym swoim uchwałom względem uregulowania tej trudnej i zawiłej sprawy, nie obudziłby oczekiwań, któreby zawiedzione być mogły, a jednak obmyśliłby środki do zaradzenia na razie koniecznej potrzebie, i do czego komisya przywiązuje wagę — nie dopuściłyby wprowadzenia tej sprawy w drodze administracyjnej na tory, na których widzieć jej nie chce, to jest na tory wskazane ustawą państwową.

W tem przekonaniu komisya budżetowa wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić w rubryce V wydatków:

w pozycyi 1 Remuneracye zmienne i zapomogi 20.000 zł.

w pozycyi 2 remuneracye za naukę robót ręcznych 2.000 zł.

W rubrykach VI, VII, VIII, IX, X Rada szkolna preliminuje takie same sumy, na jakie Sejm zezwolił w roku przeszłym. Od roku nie za-

szło nic takiego, coby upoważniało do wniosku na obniżenie tych sum. Komisya przeto wnosi na zezwolenie:

w rubryce VI podatki i daniny 161 zł.

w rubryce VII koszta podróży i dyet dla nauczycieli 2.000 zł.

w rubryce VIII Dodatki pięcioletnie dla nauczycieli etatowych 10.000 zł.

w rubryce IX Dodatek do funduszu emerytalnego 12.800 zł.

w rubryce X na emerytury dla nauczycieli, którzy utracą posady w skutek reorganizacyi 5.000 zł.

W rubryce XI preliminuje Rada szkolna na dary z łaski 4.000 zł. to jest o 225 zł. więcej, niż w roku przeszłym. Z powodu coraz większej ilości nauczycieli, dotychczasowa dotacya tej rubryki okazała się niedostateczną i komisya wnosi na *przyzwolenie w rubryce XI na dary z łaski* . . . . 4.000 zł. — ct.

W rubrykach XII i XIII niema zmiany od przyszłego roku Komisya budżetowa wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić *w rubryce XII Potrzeby szkół ogólnej natury* . . . . 5.000 zł. — ct.

W rubryce XIII rozmaite wydatki . . . . . . 3.000 zł. — ct.

W rubryce XIV preliminowane są zasiłki i zaliczki dla gmin na budowę szkół nowych.

Do końca roku 1878 oddał Sejm na ten cel do dyspozycyi Rady szkolnej 468.212 zł. a mianowicie:

na zaliczki zwrotne	220.424 zł.
na zasiłki bezzwrotne	247.788 zł.

Ze zwrotu zaliczek wpłynęło dotąd do skarbu krajowego 11.086 zł., a przeto stan dzisiejszy zaliczek wynosi . . . . . . 209.338 zł. — ct

Na rok 1879 żąda Rada szkolna

na zaliczki zwrotne	30 000 zł.
na zasiłki bezzwrotne	30.000 zł.
Razem	60.000 zł.

Przy tej rubryce komisya ma sobie za obowiązek przedewszystkiem wspomnieć, iż z wielu stron odzywają się skargi na przesadzone wymagania i kosztowności budynków, do których plan władzy szkolne wydają. Ta kosztowność zniechęca gminy do przedsiębrania nowych budowli i tem samem wstrzymuje rozwój szkolnictwa w kraju. Komisya ma nadzieję, że ta wzmianka wystarczy, aby skłonić Radę szkolną do większego niż dotąd uwzględnienia właściwych w naszym kraju stosunków i ubóstwa gmin.

Z uwagi zaś, że w przeciągu lat pięciu tak znaczne sumy zostały na ten cel preliminowane, i prawdopodobnie najnaglejsze potrzeby zostały już zaspokojone, komisya budżetowa sądzi, że można teraz ograniczyć do skromniejszych rozmiarów pomoc od kraju na budowę szkół dawaną. Wydział krajowy proponuje wykreślić zaliczki zwrotne, a na zasiłki bezzwrotne dać tylko połowę tego, czego się Rada szkolna domaga, t. j. 15.000 zł. Komisya budżetowa mniema, iż nie należy całkowicie odmawiać zaliczek zwrotnych, które służą sprawie szkół ludowych bez szkody dla skarbu krajowego, bo jak wyżej wykazano, zwroty tych zaliczek rzeczywiście wpływają.

Komisya wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić *w rubryce XIV. Na budynki szkolne gminom*

a) *zaliczki zwrotne* . . . . *15.000 zł.*

b) *zasiłki bezzwrotne* . . . . 10.000 „

Komisya wnosi stosownie do uchwał sejmowych z lat ubiegłych na zezwolenie przyrzeczenia kredytów uchwalonych na wydatki zwyczajne w rubrykach II, IV, V i VII, tudzież wzajemnego przenoszenia takichże, kredytów, uchwalonych w rubr. XI. XII.

W dziale dochodów preliminuje Wydział krajowy w rubryce I odsetki od kapitałów 16.114 zł., t. j. o 357 zł. więcej niż preliminował na rok 1878. Nadwyżka ta pochodzi częścią z zamiany efektów, częścią z fruktyfikacyi ściągniętych zaległości. Stan kapitałów wykazany jest jak następuje:

W efektach według imiennej wartości 297.500 zł. na hipotekach
w monecie austryackiej 2.155 zł.
w monecie polskiej 90.502 złp.

W rubryce II. Dochody z dóbr, realności i innych praw preliminowana jest kwota 10 zł., to jest mniej o 58 złr. niż w roku przeszłym, z powodu iż grunta w Dąbiu przeszły w moc ustawy szkolnej pod zarząd Rady szkolnej miejscowej.

W rubryce III. Dodatki preliminuje się 722 zł. t. j. mniej o 2.496 zł. niż w roku przeszłym, dla tego, że szkoła wzorowa we Lwowie przesyła na etat miejski i że dodatki od gminy Chrzanowa, pobierane przedtem przez fundusz szkolny krajowy, wpływają na mocy ustawy szkolnej do miejscowego funduszu szkolnego.

W rubryce IV. Zysk ze sprzedaży książek szkolnych spodziewany jest dochód 2.835 złr. mniejszy od preliminowanego na r. 1878 o 965 zł. a to na podstawie kontraktu, który c. k. Rząd zawarł z Zakładem im. Ossolińskich dnia 22 Lutego 1878.

W rubryce V. Zapisy i darowizny nic się niepreliminuje, jak zwykle.

W rubryce VI. Taksy od spadków preliminuje Wydział krajowy 8.500 złr. na podstawie trzech letniego przecięcia rzeczywistych wynikłości. Suma ta jest o 1.000 złr. wyższą od tej, która była zamieszczona w przeszłorocznym preliminarzu.

Rubryka VII. Rozmaite dochody obejmuje trzy pozycye. W pierwszej spodziewa się Wydział krajowy dochodu 30.000 złr. ze zwrotu zaliczek. które Rada szkolna z rubryki I wydatków dała niektórym okręgom szkolnym. Zaliczek takich dała Rada szkolna okręgom w r. 1876 17.000 złr.
w r. 1877 48.200 „
a do 30 Maja 1878 56.406 „

Z tej ostatniej sumy część w kwocie 33.406 winna wpłynąć w roku bieżącym napowrót, i ta ostatnia kwota przedstawia się jako pozycya przechodnia, komisya budżetowa nie może jednak pominąć uwagi, że kwota preliminowana w rubryce I wydatków, oparta na preliminarzach okręgowych i na wykazach rzeczywistej każdorocznej potrzeby, jest przeznaczona i winna być użytą jedynie na pokrycie tej potrzeby, a nie na zaliczki przechodzące zakres roku budżetowego. Sejm ma prawo oczekiwać, iż c. k. Rada szkolna usprawiedliwi przedkładając preliminarz najbliższy, takie użycie kredytu w rubryce I, jakiego Sejm przewidywać nie mógł, i że przedstawi sposób zaradzenia tej rokrocznie powtarzającej się nieprawidłowości, która nietylko z porządkiem budżetowym pogodzić się nie daje, ale fundusz krajowy na rzeczywiste straty naraża. W pozycyi drugiej rubryki VII Wydział krajowy spodziewa się sumy 2.000 zł. z zaległych zwrotów innych rubryk budżetowych. Zaległości te z końcem roku 1876 wynosiły nader znaczną sumę 22.855 zł.

76 ct. a Wydział krajowy przewiduje, że większa część tej sumy będzie odpisaną dla niemożności ściągnięcia. Podając to do wiadomości Sejmu komisya wyraża nadzieję, iż na przyszłość bezpieczeństwo funduszu będzie pod tym względem ściślej przestrzegane.

W pozycyi 3 preliminarza Wydział kr. 15 zł. z rozmaitych źródeł.

W rubryce VIII zamieszczony jest dodatek ze Skarbu Państwa w ilości niezmiennej 54.943.

W rubryce IX oczekuje Wydział krajowy ze zwrotu zaliczek udzielonych gminom na budynki szkolne 15.000 zł., t. j. o 7.000 zł. więcej, niż w roku przeszłym. Suma ta preliminowana jest na podstawie rozkładu rat zwrotnych, ustanowionego przy udzielaniu zaliczek.

Komisya budżetowa wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić w dziale dochodów mają być zamieszczone kwoty następujące:

W rubryce I. . . . 16.114 zł.
„ „ II. . . . . 10 „
„ „ III. . . . . 722 „
„ „ IV. . . . 2.835 „
„ „ V. . . . . — „
„ „ VI. . . . 8.500 „
„ „ VII. . . 32.015 „
„ „ VIII. . . 54.943 „
„ „ IX. . . . 15.000 „

Według powyższych wniosków preliminarz krajowego funduszu szkolnego obejmowałby następujące rubryki i kwoty.

Rubryka	Wydatki	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
I	Zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych . .	238247	—	238247
II	Substytucye	40000	—	40000
III	Zasiłki czasowe dla szkół utrzymywanych przez korporacye	—	3220	3220
IV	Adjuta	5000	—	5000
V	Remuneracye i zapomogi 1. Remuneracye zmienne i zapomogi 20000 zł. 2 Remuneracye za naukę robót ręcznych . . . . . 2000 „	22000	—	22000
VI	Podatki i daniny	161	—	161
VII	Koszta podróży i dyety nauczycieli	2000	—	2000
VIII	Dodatki pięcioletnie dla nauczycieli etatowych . .	10000	—	10000
IX	Dodatek do funduszu emerytalnego	12800	—	12800
X	Emerytury dla nauczycieli, którzy stracą posady wskutek organizacyi	—	5000	5000
XI	Dary z łaski	4000	—	4000
XII	Potrzeby szkolne ogólnej natury	5000	—	5000
XIII	Rozmaite wydatki	3000	—	3000
XIV	Na budynki szkolne gminom: 1. zaliczki zwrotne	—	15000	15000
	2. zaliczki bezzwrotne	—	10000	10000
	Suma wydatków . .	342208	33220	375428

Rubryka	Dochody	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
I	Odsetki od kapitałów	16114	—	16114
II	Dochody z dóbr, realności i innych praw . . .	10	—	10
III	Dodatki . . . . ,	722	—	722
IV	Zysk ze sprzedaży książek szkolnych	2835	—	2835
V	Zapisy i darowizny	—	—	—
VI	Taksy od spadków	8500	—	8500
VII	Rozmaite dochody:			
	1. zwroty zaliczek danych okręgom z rubryki I. wydatków	—	30000	30000
	2. Zwroty z innych rubryk budżetowych . .	2000	—	2000
	3. Rozmaite	15	—	15
VIII	Dodatek ze skarbu państwa	54943	—	54943
IX	Zwroty zaliczek udzielonych gminom na budynki szkolne	—	15000	15000
	Suma dochodów . .	85139	45000	130139
	Z porównania sumy dochodów ze sumą wydatków .	—	—	375428
	Okazuje się niedobór do pokrycia z funduszu krajowego w kwocie	—	—	245289

We Lwowie 12 Października 1878.

Wodzicki,
przewodniczący.

Smarzewski,
sprawozdawca.

Alegat 131.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnéj o wniosku Wydziału krajowego względem uregulowania stosunków osobistych i służbowych nauczycieli szkół ludowych, należących do siły zbrojnéj.

Wysoki Sejmie!

Jedna z Władz krajowych uczyniła do c. k. Ministerstwa oświecenia zapytanie, według jakich zasad należy wymierzać płace nauczycielom, utrzymywanym z funduszów gminnych, powiatowych i krajowych, jeżeli powołani zostaną do czynnéj służby wojskowéj.

Co do urzędników państwowych, wydana została z dnia 22. czerwca 1878. r. (Dz. u. p. l. 54.) ustawa, która na taki wypadek szczegółowo określa ich prawa i warunki, pod którymi z nich mogą robić użytek. Chodziło o to, czyli te same zasady mają być stosowane do nauczycieli, chociaż nie będących właściwie urzędnikami państwowymi, skoro nie pobierają płacy ze skarbu państwa.

Ministerstwo oświecenia odpowiedziało, że jedynie ustawa krajowa mogłaby im zapewnić równe lub podobne korzyści, i wezwało reskryptem z dnia 8 lipca b. r. do l. 9754. Radę szkolną krajową, aby się porozumiała z Wydziałem krajowym co do mającéj się uczynić Wysokiemu Sejmowi w téj mierze propozycyi.

Odesłany na mocy uchwały z dnia 5. października b. r. do komisyi edukacyjnéj projekt jest wynikiem tego porozumienia, a co do treści jest on prostém przystosowniem zawartych we wspomnianéj powyżéj ustawie państwowéj postanowień o urzędnikach do służbowych stosunków nauczycieli szkół ludowych.

Zdaniem komisyi edukacyjnéj wydanie takiéj ustawy nakazane jest względami słuszności, a w obecnéj chwili w obec zarządzonéj mobilizacyi c. k. armii jest ona oraz rzeczą nagłą i nie

dopuszczającą zwłoki. Nauczyciel, powołany na pole krwawéj walki, powinien mieć zapewnioną swą przyszłość, jakotéż widzieć choć w części ubezpieczony los swojéj najbliższéj rodziny.

Komisya edukacyjna poleca przeto Wysokiemu Sejmowi projekt Wydziału krajowego do przyjęcia. Nie czyni w nim poprawek, aby mu tém rychlejszą zapewnić sankcyę.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony tu projekt ustawy.

We Lwowie dnia 15. października 1878. r.

Stupnicki
zastępca przewodniczącego.

Euzebiusz Czerkawski
sprawozdawca.

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych nauczycieli szkół ludowych, należących do siły zbrojnéj, pod względem ich obowiązku do czynnéj służby w wojsku stałém, w marynarce wojennéj, w obronie krajowéj lub w pospolitém ruszeniu.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém **postanawiam**, co następuje:

§. 1.

Niniejsza ustawa tyczy się nauczycieli szkół ludowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém mianowicie dyrektorów szkół wydziałowych, kierujących nauczycieli, jakotéż nauczycieli i młodszych nauczycieli szkół ludowych wszelkich kategoryj, czy to stale, czy tymczasowo (prowizorycznie) zamianowanych, jeżeli mają prawo do emerytury albo odprawy, tudzież zastępców nauczycieli w szkołach ludowych, posiadających kwalifikacyę nauczycielską lub zaświadczenie złożonego egzaminu dojrzałości w seminaryum nauczycielskiém, i praktykantów nauczycielskich, pobierających adjuta pedagogiczne, nareszcie nauczycieli bądź stale, bądź czasowo w stan spoczynku przeniesionych.

§. 2.

Obowiązek stawienia się, wyjąwszy przypadek stawienia z urzędu, stosownie do §. 46. ustawy z dnia 5. grudnia 1868 (Dz. u. p. Nr. 151) o służbie wojskowéj, dobrowolne wstąpienie w ran-

dze oficera do obrony krajowéj nieczynnéj, tudzież okoliczność, że jednoroczna służba pod bronią w obronie krajowéj lub przez jednorocznego ochotnika nie została jeszcze rozpoczęta, jakoteż że po wysłużeniu czasu przepisanego pod bronią obowiązek do służby wojskowéj jeszcze nie ustał, nie stanowią przeszkody przyjęcia do służby nauczycielskiéj w szkołach ludowych.

§. 3.

Jeżeli nauczyciel szkół ludowych wstąpi dobrowolnie w skład armii z obowiązkiem służenia pod bronią dłużéj niż rok, zrzeka się tém samém służby nauczycielskiéj.

Atoli jeżeli to uczyni w razie wojny i na czas jéj trwania, może zatrzymać posadę nauczycielską pod warunkiem jednak, że otrzyma przyzwolenie właściwéj władzy szkolnéj, które nie może być odmówione, chyba że tego wymagają niezbędnie stosunki służbowe.

§. 4.

Nauczyciele szkół ludowych, należący do siły zbrojnéj, nie potrzebują urlopu, jeżeli zostaną powołani do czynnéj służby (do czynnéj służby w pospolitém ruszeniu). Jeżeli powołany znajduje się na urlopie udzielonym mu przez Władzę szkolną, ustaje urlop natychmiast w skutek powołania.

§. 5.

Podczas czynnéj służby wojskowéj, która się odbywa:

a) w celu własnego wykształcenia wojskowego w okresie wyznaczonym ustawą na wykształcenie rekrutów,

b) z powodu peryodycznych ćwiczeń wojskowych,

c) w razie uruchomienia, i

d) w razie powołania pospolitego ruszenia, zatrzymuje każdy nauczyciel szkół ludowych swą posadę nauczycielską i stopień w téj służbie.

Służba wojskowa tego rodzaju nie przeszkadza dostąpieniu wyższéj posady w służbie nauczy-

cielskiéj i nie przerywa pięciolecia, które wysłużyć ma dla otrzymania wyższéj płacy.

Na czas ustawą przepisanéj czynnéj służby wojskowéj pod bronią zabezpiecza się każdemu nauczycielowi posadę nauczyciela téj saméj kategoryi i tego samego stopnia jaką zajmuje, służba taka przerywa jednak, z wyjątkiem wymienionego pod c) czasu uruchomienia, pięciolecie potrzebne do otrzymania wyższéj płacy.

Przepis §. 10. ustawy z dnia 27. grudnia 1875 (Dz. u. p. l. 158) co do roku wojennego będzie miał zastosowanie w obliczeniu czasu służby w ogóle, nie zaś przy obliczeniu pięciolecia potrzebnego do uzyskania wyższéj płacy w służbie nauczycielskiéj.

§. 6.

Do nauczycieli szkół ludowych, powołanych do czynnńj służby wojskowéj, zastosowane będą przepisy o należytościach, wydane dla wojska stałego, marynarki wojennéj i obrony krajowéj, jakotéż na przypadek pospolitego ruszenia.

Co do płac przywiązanych do ich służby nauczycielskiéj obowiązują następujące przepisy:

1) Na czas czynnéj służby wojskowéj wymienionéj w §. 5. pod a), b) i d) płace do służby nauczycielskiéj przywiązane, jeżeli nie są zależne od pełnienia pewnych specyalnych obowiązków, nie będą ani w całości ani częściowo wstrzymane.

Co do płac pobieranych za pełnienie pewnych szczegółowych obowiązków, będą zastosowane przepisy o nauczycielach, będących na urlopie.

2) Na czas służby wojskowéj pod bronią, która z mocy ustawy trwać ma rok jeden lub dłużéj, ustują wszelkie pobory do posady nauczycielskiéj przywiązane.

3) W razie uruchomienia (§. 5. lit. c) nauczyciele, do czynnéj służby wojskowéj powołani, pobierać będą, dopóki należą do stanu żołnierzy nie oficerów, w całości płace przywiązane do ich posady nauczycielskiéj, które policzone być mają do emerytury; zastępcy i praktykanci należytości za zastępstwo i adjuta.

Żonatym, którzy utrzymują rodzinę i dom, zabezpiecza się pobór wszystkich płac niezależnych od pełnienia pewnych specyalnych obowiązków, natomiast nie mają prawa do zaopatrzenia swych rodzin w myśl przepisów o płacach wojskowych. Od tych korzyści wyjęci są tylko ci, którzy nie uczynili jeszcze zadosyć przepisanemu ustawą obowiązkowi jednorocznej lub dłużéj trwać mającéj służby pod bronią.

4) Nauczyciele, należący do rzędu tych, którzy pobierają gażę wojskową, pobierać będą podczas czynnéj służby wojskowéj na przypadek uruchomienia:

a) w każdym razie trzecią część płac nauczycielskich, które do emerytury liczone być mają a względnie należytości za zastępstwo lub adjutów,

b) jeżeli płaca wojskowa (bez dopłat) nie licząc trzeciéj części płacy nauczycielskiéj pod a) wzmiankowanéj, nie dochodzi całkowitéj kwoty płacy nauczycielskiéj, z téj ostatniéj taką kwotę, jaka potrzebną jest do wyrównania różnicy.

Jeżeli płaca wojskowa wynosi tyle co nauczycielska lub więcéj, wypłata téj ostatniéj ustaje na czas poboru pierwszéj z wyjątkiem pozostawionéj trzeciéj części.

c) Ci nauczyciele, którzy są żonaci, utrzymując rodziną i dom, pobierać będą oprócz tego dodatek służbowy, dodatek na mieszkanie i należytości w naturze, a natomiast nie mają dla rodzin prawa do zaopatrzeń, ustanowiowionych przepisami o płacach wojskowych.

Nauczycielom w tym przypadku będącym, może być w myśl lit. b) strąconą część płacy nauczycielskiéj, należytości za zastępstwo lub adjutum tylko wtedy i tylko o tyle, o ile te należytości nauczycielskie razem z wojskową płacą wynoszą więcéj niż 1200 zł. w. a. rocznie.

§. 7.

Nauczyciele, w stanie stałego lub czasowego spoczynku, pobierać będą podczas czynnéj służby wojskowéj należące się im podług regulaminu

płace wojskowe i nadto swoję emeryturę bez żadnego uszczuplenia.

§. 8.

Jeżeli nauczyciel, pełniąc bez przerwy służbę wojskową jako pobierający gażę, otrzymał wyższą płacę wojskową, nie wywiera to żadnego wpływu na wymiar należytości, przypadającéj podług §. 6. z tytułu jego nauczycielstwa.

§. 9.

O prawach do zaopatrzenia nauczycieli szkół ludowych z powodu ich służby wojskowéj, równie jak o prawach sług rządowych cywilnych, stanowi ustawa z dnia 27. grudnia 1875 (Dz. u. p. l. 158). Nauczyciele szkół ludowych, którzy nie wysłużyli jeszcze całkowitych lat 10 i podczas czynnéj służby wojskowéj stali się nietylko niezdatnymi do służby wojskowéj i nauczycielskiéj, lecz także niezdatnymi do zarobkowania w stanie cywilnym (§§. 6. i 82. ustawy powyższéj), otrzymają miasto odprawy (art. 39. ust. z dnia 2. maja 1873 Dz. ust. i rozp. kraj. l. 251), emeryturę, którą w każdym poszczególnym wypadku oznaczy c. k. krajowa Rada szkolna za porozumieniem się z Wydziałem krajowym.

§. 10.

Wdowom i sierotom po nauczycielach zmarłych podczas pełnienia służby wojskowéj, zastrzega się prawo do należytości przypadających stosownie do całkowitego czasu, który zmarły wysłużył.

Gdyby przepisy wojskowe, tyczące się prawa wdów i sierót do zaopatrzenia, różniły się od postanowień zawartych w tym względzie w ustawie z dnia 2. maja 1873 (Dz. ust. i rozp. kraj. l. 251), to w każdym razie zastosowane być ma do nich postępowanie korzystniejsze i w każdym przypadku na etacie emerytalnym wojskowym ciężyć ma tylko zaopatrzenie przypadające według przepisów wojskowych za policzalny czas służby wojskowéj, na etacie zaś emerytalnym nauczycieli szkół ludowych nadwyżka przypadająca podług przepisów o emeryturach nauczycieli szkół ludowych na podstawie ogólnego czasu służby.

§. 11.

Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia 25. czerwca 1878.

§. 12.

Wykonanie téj ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia, który w téj mierze porozumieć się ma z Moim Ministrem obrony krajowéj.

L. 713/S.

Alegat 132.

Sprawozdanie

Komisyi budżetowej o petycyi mieszkańców powiatu mieleckiego, w sprawie subwencyi na odprowadzenie wód po obu stronach drogi krajowej Dembicko - Tarnobrzeskiej.

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy powiatu mieleckiego wnieśli do wysokiego Sejmu w dniu 26. września 1878, do L. 367 petycyę:

1.) o udzielenie subwencyi z funduszów krajowych w kwocie 6.000 zł. na odprowadzenie wód po lewej stronie gościńca krajowego Dembicko - Tarnobrzeskiego do Wisły pod Zadusznikami, które to roboty kosztować mają wedle projektu przez Rząd zatwierdzonego, 25.751 zł. 51 ct.; — i

2.) o udzielenie subwencyi w kwocie 24.000 zł. dla odprowadzenia wód po prawej stronie gościńca Dembicko - Tarnobrzeskiego, które, wedle projektu przez organa rządowe wypracowanego, w samym powiecie mieleckim 96.641 zł. 11 ct. kosztować mają.

Wedle twierdzenia petentów, spółka wodna celem wykonania robót w ustępie 1. wspomnianych, już jest utworzoną. Co się zaś tyczy robót w ustępie 2. wymienionych, takowe rozciągają się także na powiat Tarnobrzeski, a zawiązanie spółki wodnej do przeprowadzenia tych robót jest dopiero w toku.

Komisya budżetowa, której rzeczoną petycyę wysoki Sejm do załatwienia przekazał, udzieliła takową Komisyi kultury krajowej do zaopiniowania. Komisya kultury krajowej oświadczyła, iż zdaniem jej zawiązywanie spółek wodnych jest rzeczą tak ważną dla naszego kraju, że wskazanem jest wszelkiemi siłami dążyć do zachęcenia ludności w tym kierunku, że zatem i wspomnianym spółkom wodnym w powiecie mieleckim subwencyę z funduszów krajowych udzielić należy.

Wysoki Sejm udzielił już w roku 1875 na regulacyę rzeki Brnia w powiecie mieleckim, której koszta na 94.051 zł. były obliczone, subwencyę w kwocie 6.000 zł. pod warunkiem, jeżeli Rząd na pokrycie $^1/_4$ części tej regulacyi udzieli subwencyi z funduszów państwowych, a strony interesowane zobowiążą się do pokrycia reszty kosztów.

Uchwałą z dnia 29. sierpnia 1877 odstąpił wysoki Sejm od powyższej uchwały, i przeznaczył 6.000 zł. na subwencyonowanie regulacyi rzeki Brnia pod warunkiem, jeżeli Rząd taką samą subwencyę udzieli, a strony interesowane resztę kosztów pokryją.

Komisya budżetowa mniema przeto, iż wspomniane powyżej spółki wodne w taki sam sposób subwencyonować należy.

Przemawia zatem, oprócz względów przez Komisyę kultury krajowej przytoczonych, także interes Skarbu krajowego, który, przez odpisanie podatków gruntowych od obszarów narażonych na zalewy. znaczne straty ponosi — a już przy rozprawach nad udzieleniem subwencyi na regulacyę Brnia w roku 1875 skonstatowano, że w powiecie mieleckim z powodu zalewu pól od r. 1871 do 1874 odpisano podatków łączną sumę 30.500 zł. w. a.

Powiat mielecki czyni nadzwyczajne wysilenia, aby obronić się od klęsk spowodowanych zalewami Wisły i Wisłoki, tudzież strumieni do tych rzek wpadających; w tym powiecie powstały pierwsze spółki wodne, a ludność ponosi na regulacyę wód nader wielkie ofiary, do których Skarb Państwa i fundusz krajowy tylko w małej części się przyczynia.

Komisya budżetowa wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) „Petycyę mieszkańców powiatu mieleckiego o udzielenie subwencyi na odprowadzenie wód po obu stronach drogi krajowej Dembicko-Tarnobrzeskiej, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania stanu rzeczy i sprawdzenia preliminowanych kosztów rzeczonych robót odwodniających."

2) „Upoważnia się Wydział krajowy do udzielenia z funduszu krajowego na odprowadzenie wód po lewej stronie drogi Dembicko-Tarnobrzeskiej, których koszt na 25.751 zł. obliczono, subwencyi w kwocie 2.000 zł. w. a. — a na odprowadzenie wód po prawej stronie drogi Dembicko-Tarnobrzeskiej, których koszt na 96.641 zł. obliczono, subwencyi w kwocie 8.000 zł. w. a. pod następującemi warunkami:

a. „strony interesowane zawiążą spółkę wodną wedle ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875 i przedłożą statut spółki do zatwierdzenia Wydziału krajowego;

b. w statucie spółki ma być oznaczony termin ukończenia robót odwodniających, wedle uznania Wydziału krajowego;

c. udzielenie subwencyi 2.000 zł. i 8.000 zł. czyni się zawisłem od tego, jeżeli c. k. Rząd taką samą subwencyę na wykonanie rzeczonych robót udzieli."

3). W budżecie na rok 1879 wstawia się na ten cel kwotę 10.000 zł. w. a."

We Lwowie dnia 16. października 1877.

Za Przewodniczącego:
Smarzewski.

Sprawozdawca:
T. Skałkowski.

Z drukarni K. Pillera.

L. 563/s.

Alegat 133

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego co do reformy ordynacyi wyborczych Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, Krakowie i Brodach.

Wysoki Sejmie!

Odesłany na mocy uchwały wysokiej Izby z dnia 17 września b. r. do komisyi administracyjnej wniosek Wydziału krajowego o reformie ordynacyi wyborczych dla Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie, w Krakowie i Brodach, wyprowadza swój początek z mocyi uczynionej jeszcze w r. 1875 w Izbie handlowo-przemysłowo lwowskiej przez jednego z jej członków, p. Władysława Gubrynowicza. W téj to Izbie zasiada dotąd obok 16 reprezentantów stanu handlowego, tylko 8 reprezentantów stanu przemysłowego. Ponieważ nadto wskutek postanowienia §. 2. ordynacyi wyborczej, że członkowie rzeczywiści obydwóch sekcyi wybierani być mają z trzech kategoryi, a mianowicie 16 ze stanu handlowego, 2 z wielkiego przemysłu, 6 z rękodzieł i pomniejszej zarobkowości; przy wyborach do kategoryi trzeciej wcielano prócz rękodzielników także pomniejszych kupców, kramarzy i szynkarzy, nie opłacających tak wysokiego podatku, iżby mogli głosować w kategoryi wyborców stanu handlowego, miało się zdarzyć w r. 1875, że rękodzielnicy w Izbie nie posiadali ze swego grona więcej, jak jednego reprezentanta. Pan Gubrynowicz, pragnąc usunąć niedogodność tego rodzaju, a oraz wzmocnić reprezentacyą właściwego przemysłu, domagał się, aby na przyszłość lwowska Izba handlowo-przemysłowa złożona była z 36 członków, z którychby 18 należało do sekcyi handlowej, a 18 do sekcyi przemysłowej. Ta druga sekcya miałaby obejmować 4 reprezentantów wielkiego przemysłu, a 14 reprezentantów rękodzieł po wykluczeniu z ich

kategoryi tak zwanej pomniejszej zarobkowości, opartej, ściśle biorąc, na handlu i nie mającej z przemysłem wspólnego interesu.

Powyższa mocya, sama przez się, możeby nie była wprost dała powodu do obrad nad tym przedmiotem w wysokim Sejmie, bo wnioski czynione w Izbach handlowych i przemysłowych co do ich składu i siedziby, wymagają w myśl §. 4. ustawy z dnia 29 czerwca 1868 r. (D. u. p. 85) jedynie decyzyi ministra handlu, aby uzyskać moc obowiązującą. Wszakże podczas sesyi sejmowej z r. 1876. wpłynęła petycya, podpisana przez przełożonych wszystkich korporacyi rękodzielniczych we Lwowie, ułożona w tym samym duchu i z odwołaniem się do wniosku p. Gubrynowicza, żądająca zmiany ordynacyi wyborczej dla Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie według rozwiniętych w nim zasad. Tym sposobem sprawa przyszła na stół wysokiego Sejmu, i stała się przedmiotem jego obrad i możliwych uchwał.

Chociaż ustawodawstwo o Izbach handlowych i przemysłowych konstytucya monarchii austryackiej w krajach przedlitawskich przekazuje Radzie państwa, wszelako służyć musi Sejmom krajowym prawo do wydawania o jego wpływie na stosunki poszczególnych prowincyi opinii i czynienia w jego przedmiocie wniosków, skoro statuta krajowe upoważniają je do tego we wszystkich innych sprawach, należących do powszechnej legislacyi państwowej. Na tej podstawie wysoki Sejm wziąwszy na posiedzeniu dnia 25 kwietnia 1876 r. pomienioną petycyą lwowskich korporacyi rękodzielniczych pod rozwagę, wydał uchwałę, nawet dalej od pierwotnego jej założenia sięgającą o tyle, że polecił Wydziałowi krajowemu, iżby biorąc rzecz z ogólniejszego nieco stanowiska, zbadał ordynacye wyborcze wszystkich Izb handlowych i przemysłowych kraju, tudzież praktyczne ich zastósowanie, niemniej sposób postępowania przy wyborach, a rezultat tego badania razem z wnioskami, jakie uzna za potrzebne, przedstawił mu na następnej sesyi.

Jakoż Wydział krajowy już podczas sesyi sejmowej r. 1877 usiłował wywiązać się z danego mu polecenia, składając do laski marszałkowskiej żądane sprawozdanie. Atoli wczesne zamknięcie sesyi nie dozwoliło wziąść je pod obrady, zaczem poszło, że sprawa nie została ostatecznie załatwiona.

Tymczasem jednak nie przestała ona żywo zajmować umysłów, owszem jej ważność zdawała się być coraz widoczniejszą. Gdy w r. 1878 nadeszły nowy wybory do Izby handlowej i przemysłowej, komitet przedwyborczy we Lwowie uznał za stosowne zalecić kandydatom, aby wszedłszy do niej wspierali dążność zeszłorocznej petycyi, a wykazane w sprawozdaniu Wydziału krajowego stosunki były dla wielu jakoby nowym dowodem o wadliwościach obowiązującej ordynacyi. Wydział krajowy nie mógł tej sprawy pominąć milczeniem, i poddaje ją ponownie pod rozstrzygnięcie wysokiego Sejmu.

Wszelako jego zdaniem uzasadnienie podanej ze strony przełożonych korporacyi rękodzielniczych we Lwowie petycyi, nie jest dość ścisłe i przekonywające. Opiera się bowiem głównie na fakcie liczebnej przewagi przemysłowców i rękodzielników nad handlującymi, który niczego w tej mierze nie ma dowodzić. Podobny bowiem stosunek okazuje się we wszystkich prawie krajach i miastach monarchii austryackiej, a nawet w mieście tak wysoce handlowem jak Tryest, mimo to tylko w 14 okręgach, a mianowicie w Bernie, Budziejowicach, Chebie, Feldkirchu, Gorycyi, Gracu, Inspruku, Celowcu, Lubnie, Ołomuńcu, Reichenbergu, Pilźnie, Opawie i Debreczynie, Izby handlowo-przemysłowe tak są uorganizowane, iż w nich sekcya przemysłowa więcej członków liczy, niż sekcya handlowa. Nadto dodać należy, że w Gracu, Lubnie i Celowcu sekcya przemysłowa tylko dla tego przeważa, że obejmuje także sekcyą górnictwa, bez której byłaby słabsza od handlowej. W 6 Izbach monarchii austryacko-węgierskiej, jako to: we Wiedniu, Lincu, Lublanie, Roweredzie, Koszycach i Preszburgu liczba obu sekcyi jest równa. W 19 innych Izbach przeważa sekcya handlowa nad sekcyą przemysłową, a w szczególności wynosi liczebny stosunek pierwszej do drugiej:

w Dubrowniku (Raguzie)	.	12 : 3
„ Tryeście . . .	.	36 : 12
„ Bozen . . .	.	17 : 8
„ Spalato . . .	.	13 : 6
„ Rovigno . . .	.	12 : 6
„ Zadarze . . .	.	11 : 6
„ Rzece (Fiume) . .	.	18 : 14
„ Oedenburgu . .	.	18 : 15
„ Zengg . . .	.	5 : 3
„ Salzburgu . .	.	8 : 6
„ Sissek . . .	.	12 : 10
„ Zagrzebiu . .	.	13 : 11
„ Kronstadt . .	.	17 : 15
„ Budapeszcie . .	.	22 : 20
„ Klausenburgu . .	.	26 : 24
„ Osieku (Esseg) . .	.	6 : 5
„ Czerniowcach . .	.	9 : 8
„ Temeszwarze . .	.	17 : 16
„ Pradze . . .	.	23 : 22

Wydział krajowy zauważył, że gdziekolwiek istnieją stosunki do naszych podobne, gdzie przemysł jest mało rozwinięty i ogranicza się przeważnie do rękodzielnictwa z miejscowym tylko odbytem a wpływem i obrotem kapitałów nie dorównywa handlowi, wyznaczono mu stosunkowo mniejszy udział w Izbach handlowo-przemysłowych, aniżeli handlowi. Co większa, nawet w Budapeszcie i w Pradze sekcya handlowa posiada przewagę nad przemysłową, chociaż w okręgu tamecznych Izb przemysł silnie się rozwinął, a w okręgu praskim co do swej doniosłości wyżej stanął od handlu. Jeżeli przełożeni korporacyi rękodzielniczych uzasadniają w dalszem rozprowadzeniu rzeczy swoję petycyą przypuszczeniem, że kwota podatku opłacanego przez przemysłowców jest zapewne wyższą od kwoty podatku, który kupcy opłacają, to dla Wydziału krajowego pewną jest tylko rzeczą, że cyfra podatku zarobkowego przez uprawnionych do wyboru przemysłowców opłacanego jest większa od ogółu tegoż podatku, płaconego przez uprawnionych do wyboru handlujących. Ale wobec faktu, że ordynacya wyborcza lwowskiej Izby wyklucza od prawa głosowania kupców, którzy tytułem podatku zarobkowego mniej płacą niż 8 zł. 40 ct., gdy tymczasem w klasie przemysłowców już podatek zarobkowy w kwocie 3 zł. 15 ct. daje prawo do wyboru, — sama wysokość kwot nie mogłaby, jak mniema Wydział, krajowy służyć za podstawę do zmiany obecnego stanu rzeczy, lub za wskazówkę co do sposobu jej przeprowadzenia.

Jednę tylko niewłaściwość ordynacyi wyborczej, wydanej dla Izby lwowskiej uważa sprawozdanie Wydziału za dość ważną i stanowczą, aby na niej oprzeć wnioski do niektórych zmian, a to raczej ze względu na słuszność i dobro publiczne, aniżeli w skutek przytoczonych liczebnych nierówności. Z ośmiu okręgów wyborczych, na które obwód tej Izby jest podzielony, tylko cztery pierwsze posyłają do niej reprezentantów przemysłu, cztery inne, obejmujące powiaty polityczne sanocki, liski, birecki, brzozowski, krośnieński, samborski, staromiejski, turecki, drohobycki, rudecki, żółkiewski, sokalski, rawski, cieszanowski, kołomyjski, horodeński, śniatyński i kossowski, nie posiadają wcale reprezentacyi swojego przemysłu. Owóż Wydział krajowy utrzymuje, iż stałoby się zadość wszelkim słusznym wymaganiom, gdyby sekcyą przemysłową Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej wzmocniono czterma członkami z powyższych, dotąd pod tym względem pomijanych okręgów wyborczych. Gdyby to nastąpiło, liczyłaby sekcya przemysłowa 12 zamiast 8 członków. O połączeniu pomniejszych zarobkujących a w szczególności kramarzy i szynkarzy z rękodzielni-

kami w jednem gronie wyborczem, nie czyni żadnej wzmianki, ani też nie znajduje w niem powodu do jakichkolwiek wniosków.

Co do Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej zrobił Wydział krajowy spostrzeżenie, że w jej okręgu co do wysokości podatku, nadającej prawo głosowania przy wyborach, panuje pewna nierówność, którą uważa za niesłuszną. W samem mieście Krakowie dla kupców, ustanowiony jest cenzus 15 zł. 73 ct., dla przemysłowców cenzus 8 zł. 40 ct. podatku zarobkowego, w reszcie okręgu ten sam cenzus wynosi trzy razy mniej t. j. 5 zł. 25 ct. dla kupców, 2 zł. 62$^{1}/_{2}$ ct. dla przemysłowców. Z uwagi, że ordynacye wyborcze Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, Brodach, Pradze, Tryeście i innych nie wprowadzają żadnej różnicy między wyborcami głównych miast i reszty okręgów, a jedynie ordynacya wyborcza wiedeńskiej Izby nakłada podwójną kwotę podatkową w porównaniu z wyborcami okręgu jako cenzus, Wydział krajowy uważa za słuszne, aby w Krakowie zniżono cenzus podatkowy co najmniej do 10 zł. 50 ct. dla kupców, a do 5 zł. 25 ct. dla przemysłowców, gdyż zapewne różnice między kupcem krakowskim a tarnowskim, lub przemysłowcem krakowskim a przemysłowcem okręgu co do zamożności nie są większe od różnic, jakie pod tym względem zachodzą między kupcami i przemysłowcami Wiednia z jednej, a Dolnej Austryi z drugiej strony.

W ordynacyi wyborczej brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej, nie proponuje Wydział krajowy żadnej zmiany. Nie zapomina wprawdzie, że w rozprawach wysokiego Sejmu o petycyi korporacyi rękodzielniczych lwowskich, podniesiono zarzut przeciw §. 1 tej ordynacyi z powodu, że przyznaje Brodom 15 reprezentantów w Izbie, a reszcie okręgu tylko 12. Wszelako zmiana tego postanowienia nie wydała się Wydziałowi pożądaną. Ośmnaście Izb austryacko-węgierskiej Monarchii posiada w swych ordynacyach wyborczych podobne postanowienia, chociaż stosunek między ludnością miast będących siedzibą Izb a ludnością okręgów ma być jeszcze niekorzystniejszy niż w Brodach. A przewaga Brodom w ordynacyi wyborczej przyznana, ma tę korzyść według twierdzenia Wydziału, że daje rękojmię regularnego toku czynności w Izbie. Sami wyborcy z okręgów poza Brodami położonych, powodowali się i jak wieść niesie, przy ostatnich wyborach, względami utylitarnemi, i wybrali do Izby 11 członków z pomiędzy osób zamieszkałych w Brodach a tylko jednego członka z Brzeżan. Wydział krajowy nie przypuszcza, iżby powiększenie liczby członków z okręgów poza Brodami położonych, samo przez się mogło zmienić albo ustrój Izby, albo jej czynnościom nadać inny kierunek.

Komisya administracyjna w części tylko mogłaby się zgodzić na rozumowania Wydziału krajowego, a rozbierając dane okoliczności, do odmiennych nieco dochodzi rezultatów.

Przedewszystkiem mniema, że porównania statystyczne z innemi prowincyami Monarchii, na których Wydział głównie opiera swoje wywody, mogą wprawdzie posłużyć do łatwiejszego i gruntowniejszego oryentowania się w sprawie; atoli podstawą do ostatecznej decyzyi winny być jedynie dobrze rozpoznane względy na stosunki i potrzeby krajowe. Nadto przedstawiony przez Wydział materyał nie wystarcza, aby w zupełności usprawiedliwić ujemne przeważnie jego konkluzye.

Czyli rzeczywiście, jak przypuszcza Wydział krajowy, właśnie okręgi tych Izb handlowych i przemysłowych w swych stosunkach ekonomicznych są bardziej do naszego kraju zbliżone, w których reprezentacye przemysłu są o wiele słabsze, nie zdaje się być dostatecznie udowodnione, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że pomiędzy nimi znajdują się miasta handlowe, jak Tryest albo Rzeka (Fiume), a niektóre okręgi posiadające Izby handlowo-przemysłowe z przewagą sekcyi przemysłowej, lub z równą liczbą reprezentantów w obydwóch sekcyach jak Debreczyn, Lublana, Koszyce, nie mają przemysłu tak świetnie rozwiniętego, jak okolice w ścisłem znaczeniu słowa przemysłowemi zwane. To jednak pewna, że podobnie jaskrawe upośledzenie stanu przemysłowego jak we Lwowie, lub Brodach, powtarza się ledwie tylko w sześciu innych Izbach, zresztą cyfry wszędzie są o tyle

do siebie zbliżone, że ich różnica przynajmniej nie razi nikogo, kto dla danego ustroju instytucyi szuka wyrozumowanych podstaw.

Wydział krajowy uznaje sam, że nasz przemysł, poczynający się dopiero dźwigać, ciężką w tym początkowym okresie rozwoju musi staczać walkę z wielu nadzwyczajnemi przykrościami, i że w takim stanie rzeczy wzgląd na dobro publiczne, nakazuje zasilić reprezentacyą przemysłu w korporacyi, która w pierwszym rzędzie jest powołana do niesienia pomocy na tem polu. Dziwić się wypada, że wobec takiego przekonania wzmocnienie reprezentacyi tego przemysłu polecono tylko jako wyjątkowy sposób wyjścia, nie jako wymiar ścisłej sprawiedliwości i w granicach zbyt ciasnych, niedostatecznych. Owszem, zdaniem komisyi administracyjnej, dobrze zrozumiany interes gospodarstwa krajowego nieodzownem czyni postawienie tego tak ważnego czynnika rodzinnej i swojskiej pracy ekonomicznej na równi z handlem, nie mającym zresztą u nas tak wielkiej przewagi nad innymi rodzajami zarobkowania, iżby się ze względu na nią, jak to bywa może w krajach handlowych, usprawiedliwić dały możliwe jego aspiracye do wyłącznego przodowania w kierownictwie materyalnych interesów kraju.

Gdyby przełożeni korporacyj rękodzielniczych we Lwowie byli swą petycyą chcieli opierać tylko na liczebnej przewadze przemysłowców w okręgu Izby, byliby się dla nich daleko silniejszej musieli domagać reprezentacyi; a to właśnie w miarę liczebnego ich stosunku do handlujących. Według spisów ludności z r. 1869, miała w okręgu Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej

wynosić liczba wszystkich przemysłowców	20.794, t, j. do 69%
wszystkich kupców	9.510, t. j. przeszło 31%
ogólnej cyfry jednych i drugich	30.304
a według nowszych dokładniejszych obliczeń liczba przemysłowców	15.668, t. j. 64%
liczba kupców	8.806, t. j. 36%
ogólnej cyfry obu	24.474

Te liczby wskazywałyby oraz stosunek, jakiby miał zachodzić w składzie obu sekcyj, gdyby na nich bezwarunkowo chciano oprzeć organizacyą instytucyi. Wszakże petycya nie domaga się tego, pomna zapewne wpływu, który może mieć obrót większych kapitałów, lokowanych w handlu. Słusznie jednak żąda, aby przyznano i przemysłowi stanowisko, odpowiednie wielkiej doniosłości jego produkcyi i idącego za nią ekonomicznego znaczenia, uwydatnionego może najdosadniej w reprezentowanej przez niego sile podatkowej.

Wprawdzie, ta strona w petycyi nie została dostatecznie rozwinięta, chociaż jej nie pominięto milczeniem. Oparto twierdzenia raczej na prawdopodobnych domysłach, odwołując się zresztą do względów stósowności i niewątpliwych korzyści, jakieby ze zmiany dotychczasowych postanowień mogły wyniknąć. Wydział krajowy nie rozjaśnił możebnych w tym kierunku wątpliwości, gdyż, jak powiada, potrzebne szczegóły nie były mu wiadome. Owóż komisya administracyjna uważała za swój obowiązek postarać się o statystyczne dane co do opłacanego przez kupców i przemysłowców okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej zarobkowego podatku, aby tem pewniejszą uzyskać dla swoich wywodów zasadę. Dzięki uprzejmości biura rzeczonej Izby, może je podać do wiadomości i pod sąd wysokiego Sejmu w nadziei, że się niepomału przyczynią do usprawiedliwienia jej wniosków.

Z załączonego statystycznego przeglądu można się przekonać, że we wszystkich starostwach, położonych w okręgu lwowskiej Izby hadlowo-przemysłowej liczba przemysłowców, większa jest od liczby kupców, ale nadto z wyjątkiem miasta Lwowa w każdem starostwie z osobna suma składanego przez nich podatku zarobkowego przewyższa kwotę, którą składają kupcy.

Ogół 8806 kupców w całym okręgu płaci razem . . .	69.110 zł. 25 ct,
a ogół 15.668 przemysłowców razem	104.961 zł. 60 ct.

Ponieważ tedy ogół opłacanego łącznie przez obydwie strony wynosi . . . . 174.071 zł. 85 ct. podatek zarobkowy, opłacany przez kupców, czyni mniej więcej tylko 39·7% a podatek zarobkowy przemysłowców 60·3% całej sumy. Przypada zaś na jednego kupca w przecięciu 7 zł. 84 ct. a na jednego przemysłowca w przecięciu 6 zł. 69 ct., a zatem prawie tylko o 1 zł. mniej od kupca, co znowu wyrównywa wyższy odsetek ogólnej sumy podatku.

Wobec tych faktycznych stosunków uważałaby komisya administracyjna podwyższenie liczby członków sekcyi przemysłowej w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej do wysokości 16 i zrównanie jej w ten sposób ze sekcyą handlową za stosowne i usprawiedliwione. W tym duchu proponuje wysokiemu Sejmowi uchwałę, że tak podniesioną liczbę członków tej sekcyi należałoby rozdzielić na poszczególne okręgi wyborcze w stosunku kwot opłacanego przez nie podatku zarobkowego.

W razie, gdyby powyższy wniosek komisyi tak przez wysoki Sejm, jakoteż przez Rząd został przyjęty, wzrosłaby ogólna liczba członków Izby handlowo-przemysłowej do wysokości 32. Pierwotna mocya p. Gubrynowicza zmierzała wprawdzie do zwiększenia jej na 36 członków. Wszakże komisya administracyjna nie znalazła na teraz powodu do zalecania tej myśli równie jak do przyswojenia sobie dalszego, w petycyi wspomnianego, ale nie popieranego wyraźnie wniosku co do zniżenia stopy podatkowej dla kupców, mających prawo wyboru do Izby handlowej na 3 zł. 15 ct. Przeciwnie sądzi, że wydzielenie osób tak zwanej pomniejszej zarobkowości, t. j. pomniejszych kupców, kramarzy i szynkarzy z grupy wyborczej rękodzielników i właściwych przemysłowców, płynie z natury rzeczy, że jest konieczne i nieodzowne. Ani ordynacya wyborcza dla Krakowa ani dla Brodów nie nakazuje takiego, niczem nieusprawiedliwionego łączenia tych dwóch, tak różnych od siebie kategoryi zarobkowania. Znającemu bliżej stosunki nie może być tajnem, że podobne postanowienie równa się u nas prawie zupełnemu poświęceniu interesów zdrowego przemysłu.

Czy stopa podatkowa, tak zwany cenzus, ustanowiony dla kupców i przemysłowców w Krakowie jest rzeczywiście uciążliwy i niesłuszny w stosunku do trójnasób niższej stopy, przyjętej dla reszty tamecznego okręgu, nie da się, zdaniem komisyi administracyjnej z góry orzec bez dokładniejszej znajomości miejscowych warunków. Dotąd niesłyszano ze strón interesowanych skarg na tę rzekomą nierówność. Izba hadlowo-przemysłowa krakowska rozwijała się pod wpływem swojej ordynacyi wyborczej normalnie, ciesząc się pełnem zaufaniem swojego okręgu i całego kraju. Przypuszczając, że w niej członkowie krakowscy moralną przynajmniej mają przewagę, wyższy cenzus dla miasta jest jakoby obywatelskiem zaparciem się jego kupców i przemysłowców wobec reszty okręgu, jakoby wyrównaniem obopólnych interesów. Komisya administracyjna uważa jakąkolwiek zmianę w tym względzie, co najmniej za przedwczesną, i dlatego nie może zalecić wysokiemu Sejmowi uczynionego ze strony Wydziału krajowego co do krakowskiej Izby wniosku.

W Izbie handlowo-przemysłowej brodzkiej reprezentacya stanu przemysłowego w równie niekorzystnem jak we Lwowie liczebnie w porównaniu z reprezentacyą handlu znajduje się położeniu, gdyż sekcya przemysłowa liczy tylko 9 członków, wobec 18 członków sekcyi handlowej. Wszakże komisya administracyjna nie poważa się zalecać wysokiemu Sejmowi uchwał co do możliwych zmian w stosunkach tych cyfer; brak jej bowiem do ocenienia ich doniosłości dostatecznych statystycznych podstaw; nie odezwały się też przeciw nim z żadnej strony jakiekolwiek zażalenia.

Nie może jednak podzielać zdania Wydziału krajowego, jakoby niesprawiedliwy rozdział mających się w każdym razie do Izby brodzkiej wybrać członków na okręgi wyborcze, był dla spraw kraju w ogóle, a dla reprezentowanej w pomienionej Izbie jego części obojętny. Miasto Brody, co tak przeważną tam cieszy się reprezentacyą, ma w okrągłej liczbie tylko 20.000 mieszkańców, a łącznie z okręgiem złoczowskim tylko 1.769 kupców i 2.868 przemysłowców, którzy razem opła-

cają podatku zarobkowego rocznie 15.928 zł. w. a. W okręgu tarnopolskim znajduje się 3144 kupców i 4871 przemysłowców; jedni i drudzy razem płacą podatku zarobkowego 15.087 zł.; główne jego miasto Tarnopol liczy przeszło 20.000 mieszkańców, a przecie cały okrąg wybiera tylko 3 członków t. j. 2 do sekcyi handlowej, a 1 do sekcyi przemysłowej, chociaż leży w nim miejscowość pod jednym i drugim względem tak szybko i potężnie wzrastająca, jak Podwołoczyska. Okrąg zaleszczycki liczy 1491 kupców i 2800 przemysłowców, opłacających razem podatku zarobkowego 10.250 zł. a posyła także tylko trzech reprezentantów do Izby brodzkiej, podobnie jak okrąg brzeżański, w którym jest 1126 kupców a 2989 przemysłowców, a podatek zarobkowy jednych i drugich wynosi łącznie co roku 9797 zł.

Oceniając te stosunki a w szczególności stanowisko, jakie pod względem handlowym i przemysłowym zajmuje okrąg tarnopolski, odzywały się w komisyi administracyjnej głosy, które popierały myśl, utworzenia czwartej dla naszego kraju Izby handlowo-przemysłowej w Tarnopolu. Wcieliwszy do niej dotychczasowe okręgi wyborcze tarnopolski, zaleszczycki i brzeżański, otrzymanoby dość rozległy obwód, a obok niego obwód złoczowski z siedzibą Izby w Brodach, mógłby dalej istnieć nienaruszony, reprezentując zawsze jeszcze wcale poważną liczbę kupców i przemysłowców, jakoteż niepoślednią siłę podatkową. Inni sądzili, że co najmniej przeniesienie siedziby Izby z Brodów do Tarnopola, byłoby w wysokim stopniu pożądane, gdyby się może obawiano kosztów, jakieby połączone być mogły z utworzeniem czwartej Izby handlowo-przemysłowej. Atoli jeden i drugi wniosek zmierzałby do zmiany ustawy państwowej o Izbach handlowych, trudniejszej w każdym razie do przeprowadzenia, a nie tyczącej się bezpośrednio ordynacyi wyborczej, której zbadanie w pierwszym rzędzie było w intencyach wysokiego Sejmu. Pozostawiając przeto komisyi administracyjnej poruszone tu kwestye, których ważności zaprzeczyć niepodobna, rozstrzygnięciu późniejszych i pomyślniejszych czasów, postanowiła na razie dążyć do usunięcia najjaskrawszej niewłaściwości, jaka się okazuje w rozdziale reprezentantów Izby brodzkiej na jej okręgi wyborcze. Według jej mniemania wypadłby ten rozdział najstosowniej i najsprawiedliwiej, gdyby wzięto za podstawę do niego kwoty opłacanego przez każdy okrąg zarobkowego podatku. Wzgląd utylitarny, a zresztą w ustawie państwowej zastrzeżony, aby przynajmniej połowa członków Izby była w miejscu jej siedziby zamieszkała, nie potrzebowałby być naruszony, a przestrzegaliby go zapewne jak dotąd we własnym interesie sami wyborcy, nie będąc od prawa wpływania na skład reprezentacyi wykluczeni,

Co do wyborów mających uzupełniać lub odnawiać skład Izb handlowo-przemysłowych w ogóle, wydało się komisyi bardzo niewłaściwem postanowienie, że do ich ważności wystarcza sama tylko względna większość, oddanych osobiście lub przesłanych na piśmie głosów. Nie potrzeba dowodzić, że wybory w taki sposób dokonane, w żadnym razie nie mogą służyć za wyraz opinii całej powszechności wyborców. Prócz tego sposób ten ułatwia bardzo możność jej sfałszowania. Nie jest też przyjęty w wyborach do tylu innych ciał reprezentacyjnych. Wszelako w obecnym razie, polega na przepisie §. 9. ustawy o Izbach handlowych i przemysłowych. Ponieważ komisya administracyjna postanowiła na teraz ograniczyć się do wniosków, możebnych do przeprowadzenia w ramach teraźniejszej ustawy państwowej o Izbach handlowych, jako jedynie praktycznych, poprzestaje na zwróceniu uwagi wysokiego Sejmu na powyższą niestosowność zasad wyboru, nie czyniąc żadnych w tej mierze propozycyi.

Wnosi tylko

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby na zasadzie ustawy z dnia 29 czerwca 1868 r. (D. u. p. Nr. 85) spowodo-

wał zmianę ordynacyi wyborczych dla Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Brodach w tym duchu,

1) aby liczba członków sekcyi przemysłowej w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej powiększona została o ośmiu, a w ten sposób powiększona liczba reprezentantów rozdzielona była na okręgi wyborcze w stosunku opłacane i w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego;

2) Aby uchwalono z ordynacyi wyborczej tejże Izby handlowo-przemysłowej postanowienie, że przy wyborach z rękodzielnikami i przemysłowcami w jednej grupie, mają głosować także inne osoby z kategoryi pomniejszej zarobkowości, trudniące się właściwie handlem, jakoteż pomniejsi kupcy, kramarze, szynkarze itp.;

3) aby w ordynacyi Izby handlowo-przemysłowej brodzkiej uskuteczniono sprawiedliwszy rozdział reprezentantów handlu i przemysłu na poszczególne okręgi wyborcze, a to na zasadzie opłacanej w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego.

We Lwowie dnia 4. października 1878 r.

Grocholski
przewodniczący.

Euzebiusz Czerkawski
sprawozdawca.

Alegat 134.

Sprawozdanie

komisyi górniczéj o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia przemysłu górniczego w kraju.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm przydzielił komisyi górniczéj do zbadania sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia przemysłu górniczego w kraju naszym.

W sprawozdaniu tém Wydział krajowy, który z godną wszelkiego uznania gorliwością zajmuje się sprawami górniczemi od czasu poruszenia spraw tych w Wysokim Sejmie znanym wnioskiem posła Ludwika Skrzyńskiego z dnia 25. września 1871, o zaprowadzenie przy Wydziale krajowym Rady górniczéj, po zasiągnięciu zdania powołanéj w tym celu ankiety, tudzież opinii c. k. Akademii Umiejętności w Krakowie, c. k. Starostwa górniczego w Krakowie, Wydziału filozoficznego c. k. Uniwersytetu Lwowskiego, jakoteż c. k. Nadkomisarza górniczego we Lwowie Henryka Waltera i inżyniera górniczego przy Wydziale krajowym Syroczyńskiego i opierając się na téj okoliczności, iż pierwszą podstawą wszelkiego rozwoju przemysłu górniczego jest dokładne geologiczno-górnicze zbadanie kraju i zebranie wszystkich ztąd wynikających dat przez organa do tego ukwalifikowane w Wydziale krajowym projektuje ustanowienie przy Wydziale krajowym inżyniera-górnika z rocznem wynadgrodzeniem 1800 złt. w. a., tudzież krajowéj Rady górniczéj jako komitetu doradczego, jakoteż podniesienie wyznaczonego zasiłku dla komisyi fizyograficznéj w Krakowie o 500 złt. na geologiczno-górnicze badania kraju i przeznaczenie w takimże celu podobnéj kwoty dla Wydziału krajowego, nareszcie wezwanie do c. k. Rządu o dodanie adjunkta chemicznego profesorowi technologii chemicznéj przy instytucie przemysłowym w Krakowie,. któryby potrzebne przy badaniu kraju rozbiory chemiczne uskuteczniał.

Komisya górnicza nietylko zgadza się w zupełności z zapatrywaniem Wydziału krajowego i przystępuje dlatego do jego wniosku, ale zauważa nadto, że oprócz zbadania geologiczno-górniczego powierzchni ziemi, potrzebném jest także celem uzyskania dalszéj umiejętnéj podstawy działania, sporządzenie mapy geologicznéj kraju i przedsięwzięcie zwłaszcza w okolicach naftowych i wosku ziemnego, zbadanie głębszych pokładów ziemi. Według zdania znawców bowiem nasi przedsiębiorcy naftowi nie dotarli jeszcze do pierwotnych zbiorników żywic ziemnych i otworzyli dla przemysłowéj exploatacyi tylko przypadkowe żyły siłą gazów szczelinami pokładów skalistych w górę wypartych drobnych ilości nafty i wosku ziemnego, pierwotne zaś zbiorniki tylko przez przedsiębranie w okolicach naftowych głębokich robót doświadczalnych odkrytemi być mogą.

Nadmienić tu wypada, że c. k. zakład geologiczny w Wiedniu zajmuje się ułożeniem mapy geologicznéj kraju naszego, czynność ta jednak dla braku odpowiednich funduszów tylko bardzo powoli postępuje, przez udzielenie zaś odpowiednéj subwencyi ze strony kraju c. k. zakładowi geologicznemu czynność rzeczona w jak najkrótszym czasie uskutecznioną być może.

Co do przedsięwzięcia zbadania głębszych pokładów ziemi w okolicach naftowych, wiadomą jest rzeczą, że prywatni przedsiębiorcy w obawie możebnych strat nie kwapią się do nich i zachodzi w tym względzie potrzeba zachęty przedsiębiorców prywatnych do podobnych robót ze strony kraju, a to przez udzielenie tymże z funduszów krajowych na roboty głębsze przynajmniéj poniżéj 200 metrów pionowéj głębokości prowadzone odpowiednich subwencyj, któreby w razie wynalezienia i exploatacyi nafty lub wosku ziemnego, nawet zwrotnemi być mogły.

Nie zawadzi nareszcie przypomnieć toż samo i Wysokiemu c. k. Rządowi obowiązek jego przedsięwzięcia na koszt c. k. skarbu geologiczno-górniczego zbadania kraju naszego i ponowić uchwaloną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 10. stycznia 1874 rezolucyę.

W ślad wyłuszczonych powyżéj zapatrywań komisya górnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Upoważnia się Wydział krajowy do przyjęcia inżyniera-górnika przy Wydziale krajowym za roczném wynagrodzeniem 1800 złt. w. a. i wstawia się na ten cel w budżet odpowiednią kwotę.

2) Upoważnia się Wydział krajowy do ustanowienia Rady górniczéj krajowéj jako komitetu doradczego przy Wydziale krajowym funkcyonującego.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby niezwłocznie porozumiał się z c. k. zakładem geologicznym w Wiedniu o wykonanie jak najspieszniejsze mapy geologicznéj kraju naszego w sposób najodpowiedniejszy istniejącemu przemysłowi górniczemu i upoważnia się Wydział krajowy do wydatku na ten cel aż do wysokości kwoty 2000 złt. w. a., którą to kwotę w budżet się wstawia.

4) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby spowodował badanie głębszych pokładów ziemi w kraju, osobliwie w okolicach naftowych i w tym celu wstawia się w budżet kwotę 10.000 złt. w. a.

5) Przeznacza się kwotę 500 złt. w. a. jako dodatkowy zasiłek dla komisyi fizyograficznéj w Krakowie, mający być użyty li na geologiczno-górnicze badania kraju.

6) Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, aby na koszt państwa, zarządził zbadanie geologiczne powierzchni i głębszych pokładów ziemi w kraju naszym.

7) Wzywa się Wysoki c. k. Rząd o dodanie adjunkta chemicznego profesorowi technologii chemicznéj w instytucie przemysłowym w Krakowie.

Lwów dnia 15 Października 1878.

Smarzewski
przewodniczący.

Spławiński
sprawozdawca.

L. 629/s.

Alegat 135.

Sprawozdanie

komisyi górniczéj o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy w sprawozdaniu swém z dnia 10. września 1878 r. 44577/78 przedłożył Wysokiemu Sejmowi w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego, do uchwalenia projekt osobnéj ustawy naftowéj. Komisya górnicza, któréj projekt ten przez Wysoki Sejm do zbadania przydzielonym został, wyłuszczyła w sprawozdaniu swém, Wysokiemu Sejmowi już w sprawie téj przedłożoném, powody, dla których uchwalenia zaproponowanéj przez Wydział krajowy ustawy naftowéj Wysokiemu Sejmowi nie zaleca, ale doradza poddanie pod wymienionémi w sprawozdaniu swém warunkami nafty i wosku ziemnego pod postanowienia ustawy górniczéj — zarazem przyrzekła komisya górnicza przedłożyć Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie z projektem uregulowania policyi naftowéj aż do stanowczego uporządkowania przemysłu naftowego ustawą górniczą przez Radę państwa uchwalić się mającą.

Stosownie do swego przyrzeczenia przedkłada komisya górnicza Wysokiemu Sejmowi pod ·/. do uchwalenia projekt ustawy, regulującéj wydobywanie nafty i policyą naftową. Projekt ten jest prawie równobrzmiącym z projektem ustawy, jaki c. k. radca Namiestnictwa p. Kajetan Orlecki ankiecie przez Wydział krajowy w przedmiocie tym zwołanéj przedłożył, i który do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 10 września 1878 pod 2/ jest załączonym — a lubo wszechstronnie rzeczy nie wyczerpuje, to przecież zdolnym jest wprowadzić przemysł naftowy na lepsze tory i grzygotować stanowcze uregulowanie tegoż.

Projekt pomieniony opiera się na zasadzie przynależności nafty i wosku ziemnego do gruntu i w całym swym toku od zasady téj nigdzie nie odstępuje, czyni jedynie poszukiwanie i wydoby-

wanie nafty i wosku ziemnego zawisłém od zezwolenia ustanowionych w tym celu organów autonomicznych i żąda od ubiegającego się o koncesyą, wykazania posiadania pewnéj przestrzeni gruntu i odpowiedniéj kwalifikacyi do prowadzenia tego rodzaju robót górniczych, lub téż ustanowienia ku temu ukwalifikowanego kierownika — dopuszcza zaś expropriacyą cudzego gruntu tylko wtedy, jeżeli odpowiednie prowadzenie przedsiębiorstwa wymaga nieodzownie użycia sąsiedniego gruntu dla przeprowadzenia kanału odprowadzającego zbyteczne wody z pola naftowego, lub dla prowadzenia drogi albo kolei do wywozu lub przewozu produktów, nareszcie przyznaje przedsiębiorcy, który w swojém polu naftowém, kopiąc za woskiem ziemnym, natrafi na pokład onego ciągnący się poza obręb jego pola pod powierzchnią sąsiedniego gruntu tak, że z głównego szybu na jego polu może być wydobywany za pomocą bocznego chodnika także wosk ziemny, znajdujący się w gruncie sąsiada ze znaczném zaoszczędzeniem kosztów, prawo wydobywania wosku ziemnego także z obcego gruntu za pomocą bocznych chodników od jego pola prowadzonych, jednakże za wynagrodzeniem właścicielowi cudzego gruntu zupełnéj wartości wydobytego tamże wosku ziemnego. — Oprócz tego zawiera rzeczony projekt odpowiednie naturze produkcyi naftowéj przepisy policyjne i postanowienia karne, a w postanowieniach przejściowych dotychczasowe prawa przedsiębiorców naftowych nienaruszone pozostawia.

Gdy zresztą kompetencya Wysokiego Sejmu do uchwalenia zaprojektowanéj ustawy w obec téj okoliczności, iż produkcya nafty i wosku ziemnego jest produkcyą pierwotną, a więc częścią kultury krajowéj w § 11 lit. k) ustawy zasadniczéj z dnia 21 grudnia 1867, w art. V lit. a) ust. przem. z dnia 20 grudnia 1859 i w § 18 statutu krajowego jest uzasadnioną,

Komisya górnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączony pod ·/. projekt ustawy uchwalić.

Lwów dnia 12 października 1878.

Smarzewski
przewodniczący.

Spławiński
sprawozdawca.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, regulująca produkcyą oleju skalnego (nafty) i wosku ziemnego (osokerit).

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém postanawiam, co następuje:

Rozdział I.

O prowadzeniu przedsiębiorstw naftowych.

§. 1.

Kto zamierza w celu wydobywania oleju skalnego lub wosku ziemnego zakładać szyby, sztolnie, albo przedsiębrać wiercenia, winien wprzód uzyskać od właściwéj władzy (§. 3.) przyzwolenie do prowadzenia tych robót. Przed otrzymaniem koncesyi nie wolno przedsiębrać żadnych robót, mających na celu wydobywanie nafty lub wosku ziemnego z wnętrza ziemi.

§. 2.

Starający się o taką koncesyę, ma wykazać w podaniu o udzielenie koncesyi:

a) że jest wyłącznym i nieograniczonym właścicielem gruntu, do którego odnosi się prośba o udzielenie koncesyi, lub że właściciel gruntu udzielił mu prawa użycia takowego do poszukiwania i wydobywania nafty i wosku ziemnego.

b) że grunt ten, który należy w podaniu oznaczyć dokładnie wyrażeniem liczb topograficznych, parcel katastralnych i opisaniem granic, — mierzy w jednym nierozerwanym kawałku przynajmniéj pół hektara, a szerokość gruntu w miejscu najwęższem wynosi najmniéj 40 metrów;

c) należy daléj dołączyć do podania plan zamierzonych robót, w szczególności oznaczyć miejsca, w których w obrębie granic koncesyonowanego pola mają być założone szyby lub przedsiębrane wiercenia, opisać przyrządy i pomocnicze budowy, które mają służyć przy produkcyi;

d) w końcu winien ubiegający się o koncesyę wykazać w podaniu, że albo sam nabył przez trudnienie się tą produkcyą potrzebnego praktycznego uzdolnienia, lub że ustanowił dla prowadzenia przedsiębiorstwa kierownika, posiadającego kwalifikacyę do prowadzenia tego rodzaju robót górniczych.

§. 3.

Wydział krajowy ustanowi osobne organa, (inspektorów okręgowych produkcyi nafty i wosku ziemnego), których obowiązkiem będzie w zastępstwie zwierzchności gmin i przełożonych obszarów dworskich załatwiać w pierwszéj instancyi podania o udzielenie koncesyi do prowadzenia przedsiębiorstw produkcyi nafty i wosku ziemnego i sprawować bezpośredni nadzór techniczny nad takimi zakładami.

§. 4.

Inspektor okręgowy obowiązany jest rozpoznawać bez zwłoki wnoszone podania o koncesye; mianowicie:

a) winien sprawdzić z urzędu, że starający się o koncesyę ma prawo rozporządzania gruntem, do którego odnosi się żądana koncesya, czy to jako właściciel gruntu, czy też jako tegoż prawonabywca, w którym to drugim wypadku ma nadto rozpoznać, czy ustępstwo praw właściciela na rzecz przedsiębiorcy jest zeznane w sposób prawnie obo-

wiązujący i należycie ubezpieczone, i winien, gdyby w tym względzie dostrzegł braki, wskazać ubiegającemu się o koncesyę, w jakim kierunku ma takowe uzupełnić przed udzieleniem koncesyi;

b) winien dalèj sprawdzić z urzędu, czy pod względem przestrzeni i figury gruntu, do którego odnosi się prośba o koncesyę, zachodzą warunki przepisane powyżéj w §. 2;

c) rozpoznać kwalifikacye ubiegającego się o koncesyę, lub przedstawionego kierownika przedsiębiorstwa do prowadzenia téj produkcyi — i w miarę wyniku tego dochodzenia rozstrzygnąć proścę o udzielenie koncesyi najpóźniéj w 30 dni od wniesienia podania.

§. 5.

Dekret koncesyi winien zawierać dokładne oznaczenia pola naftowego, objętego koncesyą z wyrażeniem liczby, pod którą takowe wpisano do rejestru przedsiębiorstw naftowych (§. 7.) wymienienie koncesyonaryusza, a jeżeli nie sam właściciel gruntu otrzymuje koncesyę, także nazwisko właściciela gruntu, z którego zezwoleniem przedsiębiorca podejmuje wydobywanie nafty i wosku ziemnego. Jeżeli jest ustanowiony odpowiedzialny kierownik przedsiębiorstwa, należy i tego wymienić w dekrecie.

Wreszcie należy zamieścić w dekrecie postanowienia względem ostrożności, jakie przy zakładaniu szybów, sztolni, wierceń na miejscach wskazanych przy użyciu przyrządów do wydobywania nafty i przy wydobywaniu tych produktów przestrzegać winien przedsiębiorca.

Postanowienia te muszą się stosować do miejscowych potrzeb i do przepisów zawartych w téj ustawie, a w szczególności w dziale III.

§. 6.

Przestrzeń pola naftowego, objętego jedną koncesyą, nie może wynosić więcéj, niż pięć hektarów.

§. 7.

Inspektorowie okręgowi produkcyi nafty i wosku ziemnego, obowiązani są prowadzić księgi nadanych pól naftowych. W tych księgach ma każde pole naftowe, dla krórego udzielono koncesyi, osobne folium, na pierwszéj stronie folium należy wpisać w streszczeniu osnowę dekretu koncesyi z powołaniem dnia wydania i liczby dékretu, nazwisko koncesyonaryusza i dokładne oznaczenie parcel gruntowych, z których się składa dotyczące pole naftowe i tegoż granic. Na téjsaméj stronnicy wpisywać należy w porządku chronologicznym wszystkie późniejsze orzeczenia i rozporządzenia władz, odnoszące się do tego samego pola naftowego. Zaś na drugiej odwrotnéj stronie tego samego folium, należy uwidocznić zakłady i budynki wykonane z przyzwoleniem władzy na dotyczącém polu naftowém, jako to: szyby, wierze do wiercenia, studnie, szopy, budynki służące na składy, kanały do odprowadzania wód, drogi i koleje zbudowane w obrębie pola naftowego dla celów produkcyi nyfty. Przedmioty te należy tu oznaczać liczbami, jakie otrzymały przy udzieleniu koncesyi i powołać dekret, którym udzielono pozwolenie na założenie.

§. 8.

Jeżeli z tymi zakładami połączone są budowle, do których wykonania potrzeba zezwolenia władzy miejscowéj sprawującéj policyę budowniczą, winien inspektor okręgowy zaprosić do udziału przy czynności komisyjnéj dotyczącego przełożonego miejscowego, a to w celu, ażeby dochodzenie względem dopuszczalności policyjnego pozwolenia na postawienie budynku, mogło być przeprowadzone równocześnie z dochodzeniem, do którego powołany jest inspektor okręgowy, i by mogło poprzedzić orzeczenie miejscowéj władzy co do pozwolenia na postawienie budynków, decyzyę inspektora okręgowego względem pozwolenia na wykonanie zakładów w celu produkcyi nafty i wosku ziemnego.

§. 9.

Jeżeli inspektor okręgowy odmawia koncesyi na prowadzenie przedsiębiorstwa wydobywania

nafty i wosku ziemnego, winien w odmownym dekrecie przytoczyć powody odmowy. Przeciw orzeczeniom inspektora służy stronom interesowanym prawo rekursu do Wydziału powiatowego w przeciągu dni 30, a od orzeczeń Wydziału powiatowego rekurs w przeciągu także dni 30 do Wydziału krajowego, który rozstrzyga ostatecznie, czy i pod jakimi warunkami może być udzieloną żądana koncesya.

§. 10.

Względem prawa użycia oleju skalnego i wosku ziemnego, który się znajduje w obrębie przestrzeni ochronnych i pól górniczych, które zostały nadane na mocy ustawy górniczéj, obowiązują przepisy §§. 124, 125, 126 i 127 ogólnéj ustawy górniczéj.

Rozdział II.

O prawach przedsiębiorców produkcyi nafty wynikających z koncesyi.

§. 11.

Udzieleniem koncesyi nabywa przedsiębiorca prawo wyłączne poszukiwania i wydobywania nafty i wosku ziemnego w obrębie pola naftowego, objętego koncesyą i wyprowadzanie w tym obrębie, z zachowaniem przepisów prawnych wszelkich zakładów i budowli, mających na celu produkcyę nafty.

Jak długo koncesya pozostaje w prawnéj mocy, ma poszukujący naftę wyłączne prawo do zakładania w obrębie swego pola naftowego szybów, prowadzenia wierceń i wszelkich robót, połączonych z produkcyą nafty i wosku ziemnego.

§. 12.

Kto w przeciągn 6 miesięcy od dnia, w którym otrzymał koncesyę na pole naftowe nie rozpocznie w tem polu robót w celu wydobywania nafty lub wosku ziemnego; jakotéż, kto rozpoczęte w tym celu roboty przerywa i przez sześć po sobie następujących miesięcy nie prowadzi wcale,

winien udowodnić słuszne powody, którego zniewoliły zaniechać tych robót przez tak długi czas i uzyskać od inspektora okręgowego odpowiednie przedłużenie terminu do rozpoczęcia lub ponownego podjęcia robót w celu produkcyi nafty; inaczéj udzielona mu koncesya będzie uznana za zgasłą.

Orzeczenia, umarzejące udzielone koncesye, wydaje w pierwszéj instancyi inspektor okręgowy produkcyi nafty i wosku ziemnego z zastrzeżeniem prawa rekursu do wyższych władz autonomicznych w terminach oznaczonych powyżéj w §. 9.

§. 13.

Jeżeli odpowiedne prowadzenie przedsiębiorstwa wymaga nieodzownie użycia sąsiedniego gruntu dla przeprowadzenia kanału, odprowadzającego zbyteczne wody z pola naftowego, lub dla prowadzenia drogi albo kolei do wywozu lub przewozu produktów, służy przedsiębiorcy prawo użyć na te cele gruntu sąsiada; a to nawet pomimo jego woli w drodze ekspropriacyi za zupelnem wynagrodzeniem właściciela gruntu według zasad pow. ustawy cywilnéj, skoro może udowodnić, że bez takiéj służebności na cudzym gruncie produkcya nafty lub wosku ziemnego stałaby się w dotyczącém polu naftowém wcale niemożliwą albo wykonalną tylko z wielkim, w stosunku do pożytku niemożliwym nakładem.

Do przeprowadzenia postępowania ekspropriacyjnego i do wydawania orzeczeń o dopuszczalności ekspropriacyi w danych wypadkach, powołane są c. k. władze polityczne, w pierwszéj instancyi c. k. Starostwa.

§. 14.

Gdy zachodzą okoliczności przewidziane w poprzednim §. 13. powołanym jest w pierwszym rzędzie inspektor okręgowy produkcyi nafty wdrożyć na żądanie przedsiębiorcy i przeprowadzić ze stronami interesowanemi postępowanie ugodowe, spisać protokolarnie doszłą do skutku ugodę, udzielić stronom autentyczne odpisy tejże i wciągnąć jéj treść do księgi pól naftowych. (§. 7.)

Jeżeli zaś postępowanie ugodowe nie doprowadzi do zupełnego porozumienia, winien inspektor okręgowy wystawić i wręczyć przedsiębiorcy na-

leżycie umotywowaną opinię techniczną co do konieczności użycia sąsiedniego gruntu dla celów wskazanych powyżej w §. 13., w której ma także wypowiedzieć zdanie, czy do zamierzonego celu wystarcza czasowe odstąpienie gruntu i na jaki przeciąg czasu.

Zarazem ma wydać interesowanym stronom urzędowe poświadczenie, że ugodowe postępowanie przeprowadzono, lecz że pozostało bez skutku i odesłać przedsiębiorcę z jego żądaniem o ekspropriacyę do właściwego c. k. Starostwa.

§. 15.

Na żądanie przedsiębiorcy przeprowadza c. k. Starostwo powiatu, w którym leży grunt będący przedmiotem prośby, postępowanie ekspropriacyjne i orzeka, przesłuchawszy strony i znawców: czy żądanie przymusowego odstąpienia gruntu do użytku przedsiębiorcy dla celów produkcyi nafty lub wosku ziemnego ma nastąpić; czy tylko do czasowego użytku i na jaki przeciąg czasu, czy też na zupełną własność pzzedsiębiorcy.

Orzeczenie ma także oznaczyć na podstawie oszacowania przez zaprzysiężonych w sztuce biegłych kwoty wynagrodzenia za odstąpienie gruntu.

Przeciw oznaczeniu kwoty odszkodowania służy stronom, jeżeli się takowem nie zadowalniają, droga zwykłego prawa u właściwego sądu, przedsiębiorca zaś może, złożywszy na rzecz właściciela gruntu kwotę wynagrodzenia, którą oznaczyła Władza polityczna, wejść w używanie gruntu, objętego orzeczeniem ekspropriacyjnem.

§. 16.

Jeżeli zachodzi potrzeba dla zabezpieczenia reszty gruntów wywłaszczonego od uszkodzeń z powodu robót, jakie przedsiębiorca na odstąpionéj sobie części gruntu prowadzi, założenia ubezpieczających przyrządów np. tam, jazów, poręczy; lub jeżeli zachodzi potrzeba utrzymywania na kanałach, drogach, kolejach, które przedsiębiorca produkcyi nafty przez odstąpiony cudzy grunt prowadzi, mostów lub ław dla umożliwienia komunikacyi między gruntami expropriowanego właściciela — należy w orzeczeniu ekspropriacyjnem za-

mieścić także postanowienia co do obowiązku przedsiębiorcy uskutecznienia tych przedmiotów własnym kosztem i utrzymywania ich w dobrym, do użytku przydatnym stanie.

§. 17.

Od orzeczeń c. k. powiatowych władz politycznych w sprawach rzeczonéj expropriacyi, służy stronom rekurs do c. k. Namiestnictwa w przeciągu dni 30 od doręczenia orzeczenia, a od orzeczeń Namiestnictwa rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych także z 30-dniowym terminem.

§. 18.

Przedsiębiorca, który w swojém polu naftowém, kopiąc za woskiem ziemnym, natrafi na pokład onego, ciągnący się po za obręb jego pola pod powierzchnią sąsiedniego gruntu tak, że z głównego szybu na jego polu może być wydobywany za pomocą bocznego chodnika także wosk ziemny, znajdujący się w gruncie sąsiada z znacznym zaoszczędzeniem kosztów, — winien o tém odkryciu zawiadomić dotyczącego właściciela gruntu sąsiedniego w tym celu, aby dla wspólnego tańszego wydobycia wosku ziemnego, w jego gruncie znajdującego się, wszedł w spółkę z przedsiębiorcą, który odkrył ten pokład wosku. Gdyby umowa spółki nie przyszła do skutku, ma przedsiębiorca, który ze swego pola odkrył ten pokład w cudzym gruncie, prawo wydobywania wosku ziemnego także z cudzego gruntu za pomocą bocznych chodników od jego pola prowadzonych, lecz winien właścicielowi gruntu zwrócić wartość wosku po strąceniu kosztów wydobycia, według ceny, którą oznaczy — jeżeli strony nie mogą się porozumieć co do jéj wysokości — inspektor okręgowy z zastrzeżeniem prawa rekursu do wyższych władz autonomicznych w terminach oznaczonych wyżéj w §. 9.

§. 19.

Wypisy z ksiąg, które względem pól naftowych prowadzić winni inspektorowie okręgowi w myśl przepisu §. 7. téj ustawy sporządzone urzędownie, mają moc zupełną dowodu jako dokumenta publiczne.

Rozdział III.

Przepisy policyjne.

§. 20.

W kopalniach dla produkcyi nafty i wosku ziemnego należy używać tylko trzeźwych i zdrowych robotników.

Dzieci niżéj lat 16 nie mogą być używane do tych robót.

§. 21.

Pod stosunku prawnego czeladzi i robotników używanych przy przedsiębiorstwach produkcyi nafty i wosku ziemnego i względem policyjnego nadzoru nad czeladnikami i robotnikami, znajdują zastosowanie analogiczne przepisy ustawy przemysłowéj o czeladzi rzemieślniczéj i robotnikach fabrycznych.

Policyę miejscową nad robotnikami przy produkcyi nafty i wosku ziemnego sprawują zwierzchności gmin, względnie przełożeni obszarów dworskich. Oni téż wystawiają książeczki robocze dla robotników téj kategoryi i utrzymują tychże w ewidencyi; rozstrzygają spory wynikłe ze stosunku służbowego, jeżeli zostały wniesione przed upływem dni 30, licząc od dnia, w którym wydarzyła się okoliczność, dająca powód do skargi.

§. 22.

Obowiązkiem jest inspektorów okręgowych produkcyi nafty czuwać nad tém, by miejscowe zwierzchności wykonywały ściśle przepisy policyjne co do czeladzi i robotników przy produkcyi nafty; dostrzeżone braki i wadliwości w sprawowaniu tych obowiązków mają donosić Wydziałowi powiatowemu, względnie Wydziałowi krajowemu i przedstawiać tym władzom wnioski co do środków zaradczych dla utrzymania niezbędnéj karności i prawnych stosunków między producentami a robotnikami w kopalniach nafty i wosku ziemnego.

*

§. 23.

Otwory szybów należy, gdy się w nich nie robi, zabezpieczać od wejścia przykryciem lub drzwiami.

§. 24.

Nie wolno składać kamieni, drzewa lub innych przedmiotów blisko szybów, lecz zawsze w takiém oddaleniu od szybów, by nie mogły spaść do szybu.

§. 25.

Na publicznych placach, drogach, kolejach żelaznych, na cmentarzach i w bliskości 30 metr. od budynków, nie wolno zakładać szybów, sztolni i prowadzić wierceń. Jeżeli takie przedmioty znajduią się w obrębie pola naftowego objętego koncesyą, należy już w dekrecie koncesyi zastrzedz ich wyłączenie.

§. 26.

Odległość szybu od szybu powinna wynosić przynajmniéj 20 metrów; od granicy pola naftowego szyb powinien być odległy przynajmniéj o 10 metrów.

§. 27.

Przekroje szybów powinny mieć dostateczne, celowi odpowiedne rozmiary i tak w górze, jakotéż do spodu mają być ocembrowane silnie odpowiedniém drzewem. Nie wolno używać do tego celu wyplatań.

§. 28.

Wody wydobywane z szybów należy spuszczać do wspólnego odpływu za pomocą ścieków tak urządzonych, iżby woda spadała naturalnym spadem, nie zatrzymywała się w pobliżu szybów i nie ściekała do takowych.

§. 29.

Wszystkie przyrządy i narzędzia do zgłębiania szybów i do wydobywania nafty i wosku ziemnego, powinne być starannie wyrobione i tak

umieszczone, aby ich użycie nie narażało bezpieczeństwa ludzi zatrudnionych przy kopalni. Nad otworem szybu powinien być umieszczony obok walca przeznaczonego do wyciągania produktu, drugi walec lub inny stosowny przyrząd mechaniczny dla liny pomocniczéj.

§. 30.

Skoro spostrzegać się dają w szybie niebezpieczne gazy, należy przestrzegać, aby robotnicy spuszczający się do szybu, byli zaopatrzeni opaską umocowaną za pomocą liny ratunku do walca nad otworem szybu. Jeden robotnik pozostawać musi przy walcu w ciągłém pogotowiu, by na dany znak wyciągnął natychmiast robotnika w szybie pracującego.

W czasie spuszczania do szybów osób lub wyciągania tychże za pomocą liny, należy wstrzymać w szybie każde inne wyciąganie.

§. 31.

Codziennie przed użyciem liny do wyciągania, powinien do tego przeznaczony dozorca pewny wypróbować tak linę jako też wszystkie przyrządy do spuszczania pod względem ich siły i trwałości. Powinna się téż u przedsiębiorcy kopalni" znajdować zawsze w rezerwie druga lina do spuszczania.

§. 32.

Należy mieć ciągle staranie o utrzymanie zdrowego powietrza w kopalniach. Przestwory w kopalni, w których się nie robi, a z których mogą się udzielać szkodliwe gazy przestworom przyległym, w których roboty są w toku, należy szczelnie pozamykać. Dozorca kopalni winien każdym razem przed spuszczeniem robotnikow do szybu, wypróbować czystość powietrza w kopalni: jeżeli pojawiają się gazy szkodliwe lub zapalne, winien zarządzić wprzód ich usunięcie za pomocą wentylacyi i czuwać nad tém, aby w ciągu czasu, jak robotnik przebywa w szybie, doprowadzano nieustannie do szybu dostateczną ilość zdrowego powietrza.

Obowiązkiem jest inspektorów okręgowych produkcyi nafty czuwać nad tém, aby przyrządy do oczyszczania powietrza w szybach, wentylatory

znajdowały się we wszystkich kopalniach nafty i wosku ziemnego w takim stanie, jak tego wymaga bezpieczeństwo osób zatrudnionych w kopalniach. Ma on prawo wydać natychmiast stosowne zarządzenia względem uzupełnienia dostrzeżonych w tym względzie niedostatków i względem tymczasowych środków ostrożności do czasu sprawienia dla kopalni odpowiednych wentylatorów. Rekurs przeciw tym zarządzeniom inspektora nie ma mocy wstrzymującéj.

§. 33.

Przy każdym szybie zostającym w ruchu powinien być umieszczony w odpowiedni sposób przyrząd do dawania sygnałów na wypadek, gdyby robotnicy zatrudnieni w szybie znaleźli się niespodzianie w niebezpieczeństwie i potrzebowali ratunku.

Obowiązkiem jest inspektorów okręgowych doglądać, aby przyrządy sygnałowe utrzymywano w stanie przydatnym do użytku.

§. 34.

W kopalniach nafty i wosku ziemnego wolno używać tylko wypróbowanych lamp bezpieczeństwa. Zakazanem jest zapalanie lamp nad otworem szybu i w szopach pokrywających szyby. Osobną instrukcyą objęte zostaną szczegółowe przepisy co do lamp bezpieczeństwa i względem ostrożności przy używaniu prochu do rozbijania skał w kopalniach nafty i wosku ziemnego.

§. 35.

Nie wolno przy szybach i szopach pokrywających szyby palić tytoniu, zapalać zapałki, utrzymywać otwarte światło albo ogień.

§. 36.

Szopy pokrywające szyby nie wolno pokrywać słomą lub trzciną, podczas roboty w szybie muszą być otwarte i nikomu nie wolno w nich przebywać podczas nocy.

§. 37.

Szyby opuszczone należy albo zupełnie zasypać, lub zabezpieczyć należycie od wpadnięcia przechodzących — za pomocą pokrycia otworu szybu dylami silnie przymocowanymi gwoździami do wierzchniego ocembrowania.

Rozdział IV.

Postanowienia karne.

§. 38.

Samowładne zakładanie szybów, sztolni lub prowadzenie wierceń w celu poszukiwania lub wydobywania nafty z pominięciem przepisów oddziału Igo téj ustawy, ma być karane grzywną od 10 zł. do 400 zł. w miarę stopnia przewinienia.

§. 39.

Przekroczenie przepisów policyjnych zawartych w rozdziale III. i niezastósowanie się do warunków, pod którymi udzielono koncesyę przy produkcyi nsfty i wosku ziemnego, mają być karane grzywną od 5 zł. do 200 zł., lub aresztem od 1 dnia do 40 dni.

§. 40.

Za uiszcenie grzywny nałożonéj na kierującego zastępcę przedsiębiorcy, ręczy właściciel przedsiębiorstwa i obowiązany jest zapłacić grzywnę w zastępstwie ustanowionego przez niego zawiadowcy przedsiębiorstwa, jeżeli od tego nie może być ściągniętą, przyczem pozostaje mu prawo regresu do zawiadowcy, którego może poszukiwać na drodze sądowéj.

§. 41.

Grzywny wpływają na rzecz funduszu kultury krajowéj, dział: produkcya oleju skalnego i wosku ziemnego. W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy karę pieniężną zamienić w karę aresztu, przyczém 5 zł. mają być liczone za jeden dzień aresztu.

§ 42.

Do przeprowadzenia postępowania karnego z powodu przekroczeń téj ustawy i do wydawania orzeczeń karnych w pierwszéj instancyi, powołane są c. k. Starostwa powiatu, gdzie przekroczenie zostało popełnione.

§. 43.

Przeciw orzeczeniom karnym politycznéj władzy powiatowéj, służy rekurs do c. k. Namiestnictwa, który należy zapowiedzieć lub wnieść na piśmie w przeciągu 8 dni od dnia ustnego ogłoszenia orzeczenia lub od dnia doręczenia wyciągu z rejestru karnego, jeżeli zasądzony przy ustném ogłoszeniu wyroku lub po tem, w przeciągu trzech dni od dnia wydania wyroku, zażądał udzielenia odpisu z rejestru karnego.

§. 44.

Przeciw orzeczeniu Namiestnictwa, którém zmieniono orzeczenie c. k. Starostwa na niekorzyść obwinionego, służy temuż rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewn. w przeciągu 30 dni od doręczenia orzeczenia.

Rekursy tak do Namietnictwa jako téż do Ministerstwa należy zgłaszać lub podawać na ręce c. k. Starostwa, które wydało w pierwszéj instancyi orzeczenie karne.

Przeciw orzeczeniu karnemu Namiestnictwa, którém zatwierdzono orzeczenie Starostwa lub zmieniono takowe na korzyść obwinionego, nie ma dalszego rekursu.

Rozdział V.

Postanowienia przejściowe.

§. 42.

Przedsiębiorcy trudniący się produkcyą nafty i wosku ziemnego na podstawie koncesyj, które im udzieliły według przepisów przed tą ustawą obowiązujących c. k. powiatowe władze polityczne, obowiązani są w przeciągu dni 60, od dnia wejścia

w życie téj ustawy, przedłożyć inspektorowi okręgowemu produkcyi nafty i wosku ziemnego, ustanowionemu dla dotyczącego okręgu, dekret koncesyi i dokładny opis pola naftowego, do którego odnosi się koncesya z wyszczególnieniem szybów, sztolni, wierceń, budowli i urządzeń, znajdujących się w obrębie tego pola naftowego; a to w celu wpisania tego przedsiębiorstwa do księgi pól naftowych, które prowadzić obowiązani są inspektorowie okręgowi według §. 7. téj ustawy.

§. 46.

Koncesye, udzielone przez c. k. władze polityczne do założenia kopalni nafty i wosku ziemnego, jako też prawa przedsiębiorców nabyte na téj podstawie, pozostają i nadal w prawnéj mocy, chociażby pole naftowe, do którego odnosi się koncesya, nie odpowiadało względem przestrzeni i konfiguracyi wymogom §. 2. téj ustawy. Zresztą atoli obowiązują postanowienia téj ustawy także przedsiębiorców, którzy na podstawie dawniejszych koncesyj zajmują się wydobywaniem nafty i wosku ziemnego.

§. 47.

Jeżeli koncesya udzielona według dawniejszych przepisów na pole naftowe, którego przestrzeń i konfiguracya nie odpowiada wymogom téj ustawy, czy to przez niewykonywanie w myśl §. 12. ustawy, czy też z innego prawnego powodu, nie może być udzieloną nowa koncesya na to pole naftowe, jeżeli ubiegający się o takową nie dopełni warunków wskazanych w §. 2. téj ustawy i nie uzupełni pola naftowego w myśl postanowienia drugiego ustępu tego paragrafu.

§. 48.

Ustawa ta wchodzi w życie w trzy miesiące po jéj ogłoszeniu.

§. 49.

Wykonanie téj ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu.

L. $\frac{712}{S.}$

Alegat 136.

Sprawozdanie

Komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów imdemnizacyjnych Galicyi Wschodniej, Zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1877.

Wysoki Sejmie!

Przedłożone nam przez Rząd zamknięcia rachunków trzech funduszów indemnizacyjnych: Galicyi Wschodniej, Galicyi Zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, są bardzo pomyślne, gdyż wykazują znaczne nadwyżki w dochodach a tem samem, znaczne pozostałości rachunkowe. W szczególności:

W funduszu Galicyi Wschodniej:

Pozostałość rachunkowa wynosi sumę	371.646 zł. 62½ ct.
a po odtrąceniu sumy	175.618 „ 43 „
która jako reszta zaliczek zwrotnych i oprocentowanych Skarbowi Państwa zwróconą została	
czysta pozostałość wynosi	196.028 zł. 19½ ct.

W funduszu Galicyi Zachodniej:

czysta pozostałość wedle rachunków rządowych wynosi . .	173.609 „ 23 „

Uchwałą, dnia 30 Sierpnia 1879 zapadłą, polecił wysoki Sejm c. k. Namiestnictwu, aby reszty kasowe, czyli pozostałości rachunkowe tak jednego jak i drugiego funduszu indemnizacyjnego użyte zostały na zakupno obligów indemnizacyjnych odpowiednich funduszów, polecenia tego jednak c. k. Namiestnictwo dotychczas nie wykonało, pomimo, iż c. k. Rząd przy zatwierdzaniu preliminarzy indemnizacyjnych na rok 1878 uchwale sejmowej w mowie będącej nie miał nic do zarzucenia i takową wraz z pomienionym preliminarzem zatwierdził.

W funduszu indemn. W. Księstwa Krakowskiego

zakupiono z pozostałości rachunkowych obligów indemnizacyjnych nominalnej wartości 137.025, zniszczono 251.790 — zniszczono więc do końca grudnia 1877 razem 405.930 obligacyj i pozostało jeszcze w zapasie 225.802 zł. 50 ct. w obligach, a 19 zł. 37 w gotówce.

Zamknięć rachunkowych funduszów indemnizacyjnych, wysoki Sejm nie załatwia stanowczo z powodu, że rachunki te przedkładane nam bywają dopiero od roku 1871, poprzednie zaś nie są nam znane, a tak i obecne rachunki ani należycie zbadane, ani też stanowczo załatwione być nie mogą. W stanowcze rozpoznanie rachunków indemnizacyjnych nie zapuszcza się wysoki Sejm, także i dla tego, że c. k. Skarb Państwa formuje w nich do kraju pretensye, których Sejm nigdy nie uznał i uznać nie może. Na tem stanowisku pozostała Komisya budżetowa także i względem zamknięć rachunkowych z roku 1877, i dla tego wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

1) „Sejm wtrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonych mu zamknięć rachunkowych funduszów indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej, Zachodniej i Wielkiego Ks. Krakowskiego za rok 1877, i przyjmuje je jedynie do wiadomości z zastrzeżeniami na poprzednich sesyach przy zamknięciach rachunkowych z lat poprzednich uchwalonymi.“

2) „Sejm wzywa c. k. Namiestnictwo, aby za pozostałości rachunkowe z roku 1877 z funduszu Galicyi Wschodniej 196.028 zł. 19½ cent. wynoszące obligi indemnizacyjne tego funduszu, a za pozostałości z roku 1877 z funduszu Galicyi Zachodniej 173.609 złr. 23 cent. wynoszące obligi indemnizacyjne tego funduszu zakupiło, i tak jedne jak i drugie obligi zniszczyło.“

3) „Sejm wzywa c. k. Namiestnictwo, aby z pozostałościami rachunkowemi, czyli, resztami kasowemi tychże funduszów lat następnych tak samo postępowało.“

Lwów, dnia 15. października 1878.

Za przewodniczącego:
Smarzewski.

Sprawozdawca:
Dr. Zyblikiewicz.

Z drukarni K. Pillera.

Alegat 137.

Sprawozdanie

komisyi budżetowéj o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniéj, zachodniéj i Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok 1879.

Wysoki Sejmie!

Na rok 1879 preliminuje c. k. Rząd na potrzeby funduszu indemnizacyjnego

A) Galicyi wschodniej.

Wydatki.

1)	na koszta zarządu	35.181 złt.
2)	na spłatę kapitałów przez losowanie	1,429.890 „
3)	na kwoty wyrównawcze:	
	a) w kapitale	300 „
	b) w rentach	100 „
4)	renty dla uprawnionych	2,282.103 „
5)	na nadzwyczajne wydatki	51.405 „
	razem	3,798.979 złt.

Do 1) Koszta zarządu na 35.181 złt. preliminowane, są za wysoko wzięte, koszta te bowiem już w roku 1877 wynosiły tylko 29.481 złt., a ponieważ stan urzędników przy funduszach indemnizacyjnych zatrudnionych nie powiększa się, ale się zmniejsza, w miarę, jak się zmniejszają komisye serwitutowe, a z niemi i stan urzędników przy Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, przeto koszta zarządu nie mogą wynosić w roku 1879 więcej, jak w roku 1877 wynosiły, lecz przeciwnie, koszta te z każdym rokiem mniej wynosić winny.

Z tych powodów komisya budżetowa wnosi, aby tytułem kosztów zarządu zamieszczoną została okrągła kwota . . . . 29.400 złt.

Do 2) Według planu amortyzacyjnego winna być w roku 1879 suma 1,298.000 złt. w mon. konw. czyli 1,362.900 złt. wal. austr. wylosowana. Atoli cała suma wylosowanych obligów nie przychodzi nigdy w tym samym roku do zapłaty, lecz bywa do zapłaty znacznie mniejsza kwota prezentowana. Natomiast przychodzą do zapłaty w tym samym roku obligi, które w latach poprzednich były wylosowane. Najlepszą podstawą do ocenienia potrzeb tego rodzaju na rok 1879 może nam dać przęciecie z trzech lat ostatnich już wyrachowanych, a mianowicie przecięcie z lat 1875, 1876 i 1877.

Otóż obligów tak świeżo wylosowanych jak i zaległych wypłacono:

w roku 1875	. . .	1,065.330 złt.
„ 1876	. . .	1,092.464 „
„ 1877	. . .	1,178.541 „
	razem .	3,436.335 złt.

a przeciętna ich suma wynosi 1,145.445 złt., przeto suma ta według ścisłego rachunku na budżecie na rok 1879 na spłatę wylosowanych obligów zamieszczoną być powinna. Komisya jednak wnosi zamieszczenie w téj pozycyi sumy . . 1,200. 000 złt

Do 3) Zgodnie z projektem rządowym komisya wnosi na kwoty wyrównawcze w kapitale . . . . 300 „

toż samo na kwoty wyrównawcze w rentach . . . . 100 „

Do 4) Renty dla uprawnionych, czyli procenta od obligów indemnizacyjnych zmniejszają się z każdym rokiem dla tego, że każdego roku znaczna suma obligów indemnizacyjnych bywa losowana, od wylosowanych zaś obligów ustaje wypłata kuponów I tak wynosiła wypłata rent dla uprawnionych:

w roku 1875	. .	2,432.338 złt.	80 ct.
„ 1876	. .	2,357.554 „	48 „
„ 1877	. .	2,305.445 „	— „

Z tego powodu rząd w budżecie na r. 1879 preliminuje tylko 2,282.103 złt. a jakkolwiek i ta suma jest za wysoka, komisya wnosi, aby zgodnie z preliminarzem rządowym zamieścić w budżecie okrągłą sumę . . . . . . 2,282.000 „

Do 5) Tytułem wydatków nadzwyczajnych, komisya zgodnie z rządem proponuje w okrągłej sumie . . . . 51.000 złt.

Suma potrzeb czyli wydatków . . . 3,562.800 złt.

Pokrycie:

Tytułem pokrycia czyli dochodów preliminuje rząd na r. 1879:

Od obowiązanych.

1) Wpłata kapitałów . . . . 5.776 złt.
2) „ rent . . . . 1.042 „
3) odsetki zwłoki i inne dochody . . . . 7.181 „

Komisya wnosi przyjęcie tych trzech pozycyj.

Od kraju.

4) Dodatków do podatków preliminuje rząd po 51 ct. od 1 złt., czyli razem 2,407.446 złt. ze względu na to, że jeden cent czyni nieco więcej jak

47.000 złt. Komisya zaś wnosi tylko po 48 centów dodatków do podatków, czyli . . . . 2,256.000 „
wnosi przeto przyjęcie tej sumy.

Ze skarbu państwa.

Komisya wnosi przyjęcie preliminowanéj ze skarbu państwa sumy . 1,377.534 złt.
Suma przychodów . . . 3,647.534 „

P o r ó w n a n i e:

Dochody	3,647.533 złt.
Wydatki	3,562.800 „
Pozostaje do lokowania . .	74.733 złt.

Fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniéj.

P o t r z e b y:

Na potrzeby czyli wydatki funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniéj preliminuje rząd na rok 1879:

1) na koszta zarządu 19.065 złt., gdy jednak koszta te w roku 1877 tylko 15.562 złt. wynosiły, przeto z powodów przy téj pozycyi przy funduszu Galicyi wschodniéj przywiedzionych, komisya wnosi zamieszczenie . . . . . . 15.560 złt.
2) na losowanie i spłatę zaległych obligów preliminuje rząd 845.670 złt. Ze względu na trzechletnie przecięcie komisya wnosi zamieszczenie téj pozycyi w sumie . . . . 745.000 „
3) na renty dla uprawnionych preliminuje rząd 1,361.327 złt., z uwagi jednak, że wydatek ten wynosił w roku 1877 tylko 1,341.279, we dwa lata zaś późniéj nie może być wyższym, lecz musi być niższym, komisya wnosi przyjęcie téj pozycyi w sumie . . . . . . 1,340.000 „
4) kwoty wyrównawcze w kapitale . . . . 200 „
„ w rentach . . . . 200 „
wnosi komisya do przyjęcia;
5) Nadzwyczajne wydatki zamiast preliminowanych 8.000 złt. komisya ze względu na wynik roku 1877 wnosi do zamieszczenia w kwocie . 6.000 „
razem wydatki . . 2,106.960 złt.

P o k r y c i e c z y l i d o c h o d y.

Tytułem pokrycia preliminuje rząd

Od obowiązanych:

1) Wpłata kapitałów . . . . 7.206 złt.
2) „ rent . . . . 1.226 „
3) Osetki zwłoki i inne dochody . . . . 2.811 „
Komisya wnosi przyjęcie tych pozycyj:

O d k r a j u:

4) Dodatki indemnizacyjne po 51 centów, czyli ze względu na to, że jeden cent czyni tu 19.132 złt. sumę 975.753, ponieważ jednak potrzeby nie są tak znaczne, komisya wnosi po 48 centów dodatków indemnizacyjnych, a przeto sumę okrągłą . . . . 912.000 „

Ze skarbu państwa:

Komisya proponuje przyjęcie preliminowanéj przez rząd ze skarbu państwa sumy . . . . 1,247.466 złt.

Dochody razem . . 2,170.709 złt.

Zestawienie:

Dochody	2,170.709 złt.
Wydatki	2,106.960 „
Pozostaje do lokowania . .	63.749 złt.

Celem pokrycia potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniéj i Galicyi zachodniéj, komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej na rok 1879, Sejm ustanawia w obu tych częściach kraju dodatki do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części po 48 centów od każdego złotego wal. austr.

Fundusz indemnizacyjny Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Dla funduszu tego preliminuje rząd na rok 1879 na wydatki 213.032 złt. i taką samą sumę na pokrycie.

Komisya wnosi przyjęcie téj sumy tak w rubryce dochodów jak i wydatków.

Na pokrycie potzzeb tego funduszu wymaga preliminarz rządowy dodatków indemnizacyjnych 200.523 złt., czyli po 38 centów od jednego złotego.

Komisya zgadza się z projektem rządowym, wnosi przeto:

Wysoki Sejm uchwali:

Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego na rok 1879, Sejm ustanawia dla W. Ks. Krakowskiego dodatki do podatków stałych z dodatkiem $^1/_4$ części po 38 centów od każdego złotego wal. austr.

Za nadwyżki dochodów tego funduszu Wysokie Namiestnictwo zakupuje dlań obligi indemnizacyjne, a w braku obligów krakowskich, zakupuje dlań także obligi Galicyjskie. Ta ostatnia lokacya nie jest korzystna, albowiem fundusz indemnizacyjny Krakowski nie może niszczyć obligów indemnizacyjnych Galicyjskich, i kontentować się musi procentami 5%, od których nadto 10% podatku opłacać musi. W takim razie daleko korzystniejszą lokacyą kapitałów będzie lokowanie ich w krakowskiej kasie oszczędności, która od lokowanych u niej kapitałów po 6% płaci.

Z tego powodu Komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

Poleca się c. k. Namiestnictwu, aby za renty kasowe funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego, w braku obligów indemnizacyjnych tego funduszu, nie zakupywało obligów indemnimnizacyjnych galicyjskich, lecz lokowało reszty kasowe w krakowskiej kasie oszczędności na procent po 6%.

Przewodniczący
H. Wodzicki.

Sprawozdawca
Dr. ***Zyblikiewicz.***

Lwów, dnia 16. października 1878.

L. 689/s.

Alegat 138.

Sprawozdanie

Komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1879.

Wysoki Sejmie!

Przedłożony Wysokiemu Sejmowi przez Wydział krajowy preliminarz funduszów krajowych obejmuje:

w wydatkach . . .	2,605.075	zł.
w dochodach . . .	271.980	zł.
niedobór . . .	2,333.095	zł.

na który dodatki do podatków w dotychczasowej wysokości po 34 ct. sumę 2.346.000 zł. wynoszące w zupełności wystarczały.

W projekcie preliminarza, który Komisya budżetowa Wysokiemu Sejmowi przedłożyła, wynoszą:

wydatki . . .	2,728 490	zł.
dochody . . .	286.987	„
niedobór . . .	2,441.503	„
a ponieważ dodatki do podatków w dotychczasowej wysokości po 34 centów od jednego złotego wynoszą tylko	2,346.000	„
przeto pozostawałaby suma	95 503	„

niepokryta, Komisya jednak przedstawi jeszcze Wysokiemu Sejmowi środki usunięcia tego deficytu.

Lwów, 17 Października 1878.

H. Wodzicki,
przewodniczący.

Dr. Zyblikiewicz,
sprawozdawca.

L. S. 689.

PROJEKT BUDŻETU DOCHODÓW I WYDATKÓW

na rok 1879.

DZIAŁ I.

Fundusz krajowy i zakłady uposażone z tego funduszu.

Budżet funduszu krajowego.

Dochody.

Str. 18, 19 20.

Sprawozdawca poseł Leon Chrzanowski

Rubryka I.

Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych

(z końcem roku budżetowego 1877 przekazana na dochód roku 1879).

Wydział krajowy nie przywiduje żadnego dochodu w tej rubryce twierdząc, że przy „zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1876 okazał się niedobór w kwocie 51.461 zł. 57 ct., który pokryto zaliczką z funduszu budowy gmachu sejmowego, a zwrot tej zaliczki w roku 1877 spowoduje również niedobór".

Chociaż te twierdzenia są w części mylne, ponieważ suma 51.461 zł. 57 ct. wypłacona była z funduszu budowy gmachu sejmowego funduszowi krajowemu, nie tytułem „zaliczki", lecz tytułem zwrotu należytości, i rachunki za rok 1876 zamknięte zostały ostatecznie *bez żadnego niedoboru*, jak to wykazaliśmy w przedłożonem wysokiemu Sejmowi sprawozdaniu naszej komisyi o zamknięciu rachunków za ów rok, i chociaż sumy 51.461 zł. 57 ct. nie trzeba było zwracać i nie zwrócono funduszowi gmachu sejmowego;—pomimo tego komisya budżetowa nie może żadnej pozostałości z lat ubiegłych przekazać na dochód roku 1879, a to z powodów następujących: Sprawozdanie nasze o zamknięciu rachunków za rok 1876 wykazało, iż w roku owym nie było wprawdzie niedoboru, lecz nie ma także żadnej pozostałości z rachunków. Jakkolwiek zaś nie przedłożył jeszcze Sejmowi Wydział krajowy urzędowego zamknięcia rachunków za rok budżetowy 1877, (na

który, jak zwykle, można było wydatkować i pobierać dochody aż do 1 lipca r. b., gdyż obrachunki z c. k. władzami podatkowemi za czerwiec nie są jeszcze ukończone i nie wszystkie rachunki zakładów krajowych sprawdzone, jednak sumaryczny wykaz wszystkich rzeczywistych wydatków i dochodów za rok 1877, którego komisya budżetowa od oddziału rachunkowego zażądała, przedstawia: że ogół rzeczywistych dochodów wynosił sumę 2,654.436 zł. 88 ct., zaś ogół rzeczywistych wydatków 2,851.261 zł. 60 ct., a ztąd wynikałby niedobór w roku 1877 w sumie 196.824 zł. 72 ct. Jakkolwiek, powtarzamy, rachunki, na których podstawie ułożony był ten wykaz, będą jeszcze uzupełnione w jednych szczegółach, w innych sprawdzone, co wpłynie może znacznie na ostateczny ich wynik, i niedobór może okaże się mniejszy, jednak z pewnością twierdzić można, że nie będzie żadnej pozostałości z rachunków z końcem r. 1877, którąby można przekazać na dochód r. 1879.

Z tych powodów komisya budżetowa zatrzymując tylko rubrykę dla porządku budżetowego wnosi:

Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych . . . . . . —

Rubryka II.

Z odnajmu lokalów sejmowych.

Pomieszkania w gmachu Skarbkowskim wynajęte rocznie na pomieszczenie Sejmu i biór jego, odnajmuje następnie Wydział krajowy prywatnym osobom po zamknięciu Sejmu, a dochód z tego źródła w ciągu trzech lat 1874, 1875 i 1876 r., z których rachunki są zamknięte, wynosił przeciętnie rocznie 907 zł. Gdy jednak to niskie przecięcie spowodował niestosunkowo do innych lat mały dochód w 1876, a w latach poprze nich ten odnajem lokalów przynosił najmniej 1.000 zł., przeto komisya budżetowa, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, wnosi:

Z odnajmu lokali sejmowych . . . . 1000 zł.

Rubryka III.

Odsetki od pieniędzy umieszczonych co chwilowo na procent.

Wydział krajowy w zaprojektowanym na r. 1879 budżecie wstawił w tę rubrykę dochodów tylko 1000 zł. z powodu, że nie ma żadnej pozostałości z lat ubiegłych, którąby oprocentowano na korzyść skarbu krajowego, a że pieniądze z dochodów bieżących w bardzo małych ilościach i na krótko mogły by być umieszczone na procent, gdyż wiele wydatków asygnuje się kwartalnie z góry a główny dochód z dodatku krajowego do podatków wpływa kwartalnie z dołu. Komisya bndżetowa uznając słuszność tego rozumowa-

nia i w przekonaniu, że Wydział krajowy będzie się starał wszelką gotówkę niepotrzebną na natychmiastowe wydatki oprocentewać chwilowo, pomimo, że dochód z tego źródła oznaczony jest w budżecie w małej kwocie, wnosi:

Odsetki od pieniędzy chwilowo umieszczonych na procent . . 1000 zł.

Rubryka IV.

Dochód z myt na drogach krajowych

W projekcie budżetu na r. 1879 Wydział krajowy proponuje wstawić w tę rubrykę dochodów tylko sumę 181.500 zł., jaka była tu wstawiona w budżecie na 1878 r., albowiem chociaż przybędzie kilka nowych stacyj mytniczych, jednak wskutek mniejszego ruchu na drogach krajowych może kilkanaście dawnych stacyj mytniczych będzie niżej wydzierżawionych przy odnawianiu kontraktów w 1879 r. Lecz komisya budżetowa zważywszy: że dochód na 1878 r. obliczony był na podstawie preliminowanego dochodu na 1877 w sumie tylko 160.000 zł. powiększonej tylko dochodem z myt na nowo zbudowanych drogach, rzeczywisty zaś dochód w 1877 r. był już znacznie większy od preliminowanego i przyniósł 175.352 zł.; zważywszy dalej, że wskutek przybycia od 1. maja 1877 do 31 maja 1878, 16 stacyj mytniczych i powiększenia się dochodu z myt, sam Wydział krajowy rzeczywisty dochód z myt w 1878 r. oblicza na podstawie kontraktów, w przedłożonem Wys. Sejmowi sprawozdaniu z swoich czynności, na 192.062 zł.; — zważywszy wreszcie, że w ciągu 1878 r. zamierzył Wydział krajowy ukończyć jeszcze budowę dróg nowych w długości 38 kilometrów, jak to przedstawił także w sprawozdaniu z swoich czynności, wskutek czego przybędzie jeszcze kilka nowych stacyj mytniczych z początkiem roku 1879; przeto chociażby czynsz dzierżawny z kilkunastu dawnych stacyj był zniżony przy odnowieniu kontraktów, spodziewać się można w 1879 r. dochodu z myt przynajmniej w takiej sumie, na jaką obliczony został ten dochód na 1878 r. przez sam Wydział krajowy w jego sprawozdaniu, to jest w sumie 192.000 zł.

Z tych powodów komisya budżetowa wnosi:

Poz. 4. *Dochód z myt na drogach krajowych* . . . . . 192.000 „

W pozycyi 5. w tejże rubryce, „odsetki za zwłokę od niezapłaconych w właściwych terminach czynszów z stacyj mytniczych i kary konwencyonalne z tego powodu nakładane“, wynosiły w trzech ostatnich latach, z których rachunki są zamknięte, 351 zł. i na zasadzie tego przeciętnego dochodu, komisya budżetowa, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, wnosi: aby jako drugą pozycyę w tej rubryce a w ogóle 5tą w dziale dochodów wstawić:

Odsetki za zwłokę i kary konwencyonalne . . . . . . 340 „

W poz. 6tej „Dochód z kar pieniężnych za przestępstwa drogowe“ przynosi przecięciowo rocznie 165 *zł.* i na zasadzie tego przeciętnego dochodu omisya budżetowa wnosi:

Poz. 6. *Grzywny za przestępstwa drogowe* . . . . . 160 „

W poz. 7ej. „Datki dobrowolne na budowę dróg“ wpłynęło rzeczywiście w 1876 r. 18.329 *zł.*, w 1877 r. 18.974 *zł.*, a zaległość datków wynosiła jeszcze z końcem 1877 r. 54.982 *zł.* Z tych powodów komisya budżetowa, zgodnie z Wydziałem krajowym, wnosi:

Poz. 7. *Datki dobrowolne na budowę dróg* . . . . . 18.000 „

Przeto razem:

Dochody z myt i inne dochody z dróg krajowych . . . . 210.500 „

Rubryka V.

Nadwyżki dochodów od zakładów uposażonych z skarbu krajowego.

Według projektowanych na r. 1879 budżetów dla funduszów uposażonych z skarbu krajowego jedynie, w budżecie funduszu policyi krajowej spodziewaną jest przewyżka dochodów nad wydatki o 6.747 *zł.*; preliminarze zaś wszystkich innych funduszów albo nie wykazują żadnej przewyżki dochodów, albo nawet przedstawiają niedobór, który musiałby być pokryty zasiłkiem z skarbu krajowego. Z tego powodu komisya budżetowa wnosi:

Nadwyżki dochodów od zakładów uposażonycu . . . . 6.747 zł.

Rubryka VI.

Zwroty zaliczek z lat ubiegłych.

Jakkolwiek główne źródło dochodów w tej rubryce stanowią zwroty zaliczek wypłaconych szpitalom z funduszu krajowego za należne od gmin koszta leczenia, a należytość ta zmniejsza się z każdym rokiem od chwili, w której na mocy nowej ustawy z 12 października 1874 r. cały wydatek za leczenie ubogich chorych pokrywa fundusz krajowy, jednak zaległe z tego tytułu zaliczki z lat dawniejszych stanowią znaczną jeszcze sumę, a rzeczywisty dochód w 1877 r. z zwrotu zaliczek z lat dawniejszych wynosił 71.621 zł. a w budżecie na rok 1878 oznaczono na 50.000 zł. dochód w tej rubryce i zapewne nie będzie niższy w rzeczywistości, przypuścić zaś należy, iż zwrot za-

liczek przyniesie przynajmniej 40.000 zł. dochodu w 1879 r. przeto komisya budżetowa wnosi :

Zwroty zaliczek z lat ubiegłych . . . . 40.000 zł.

Rubryka VII.

Zwroty pożyczek.

Na mocy umów i na zasadzie warunków umorzenia pożyczek zaciągnionych za uchwałami wysokiego Sejmu przez gminy, instytucye i osoby prywatne z skarbu krajowego, powinny wpłynąć do tego skarbu w ciągu r. 1879 następujące raty spłacanych kapitałów pożyczkowych oraz odsetki od nich:

Pozycya 10. Od klasztoru Benedyktynek w Przemyślu: 500 zł., jako szósta rata spłacanej pożyczki bezprocentowej udzielonej w 1873 r. w kwocie 8000 zł. uchwałą sejmową z 7 grudnia 1872 r., oraz 900 zł. jako siódma i ósma rata spłacanej pożyczki bezprocentowej, udzielonej w 1876 r. w kwocie także 8.000 zł. w skutek uchwały sejmowej z 26 maja 1875 r. razem 1.400 zł.

Pozycya 11. Od p. Karola Wilda: na mocy warunków pod jakiemi wysoki Sejm uchwałą swoją z 15 stycznia 1874 r. udzielił pożyczkę 6.000 zł. na wydawnictwo książek szkolnych, należałoby się spłacić skarbowi krajowemu 1000 zł. w kapitale jako dwie raty półroczne, oraz zapłacić 87 zł. 50 ct. tytułem odsetek 5% od pozostałej reszty pożyczki i kwoty te wstawił Wydział krajowy w swój projekt budżetu. Lecz w petycyi do wysokiego Sejmu, którą przekazano komisyi budżetowej do roztrząśnienia i przedłożenia wniosków, p. Karol Wild upraszał o przedłużenie okresu spłacenia reszty pożyczki przez zniżenie rat półrocznych. Komisya budżetowa nie znajdując w tem żadnej dla skarbu krajowego szkody, przedstawia, aby wysoki Sejm przychylić się raczył do tej petycyi i oznaczył raty półroczne po 250 zł. Wskutek tego wnosi: spłata dwóch rat półrocznych 500 zł., odsetki od reszty pożyczki 93 zł. 75 c. razem 593 zł. 75 c.

Pozycya 12. Od zgromadzenia p. Kanoniczek w Krakowie utrzymujących szkołę żeńską 500 zł. jako dwie raty półroczne, ósma i dziewiąta spłacanej pożyczki, którą wysoki Sejm udzielił uchwałą z 17 pazdziernika 1874 r. oraz 143 zł. 74 ct. jako odsetki po 5% od reszty pożyczki, razem . . 643 „ 75 „

Pozycya 13. Od miasta Piwniczna, spłata w kapitale 743 zł. 44 c. w odsetkach 401 zł. 76 c. z pożyczki udzielonej uchwałą sejmową z 26 kwietnia 1876 r.; razem . . . . 1.145 „ 20 „

Pozycya 14. Od miasta Sanoka, spłata w kapitale 417 zł. 52 ct. w odsetkach 546 zł. 48 ct., razem . . . . 964 zł.
z pożyczki 10.000 zł. udzielonej uchwałą sejmową z 24 kwietnia 1876 r.

Pozycya 15. Od gminy Chłopczyce, spłata 100 zł. jako pierwszej raty z pożyczki bezprocentowej 1000 zł. udzielonej uchwałą wysokiego Sejmu z 24 kwietnia 1876 r. . . . . 100 „

Pozycya 16. Od gminy Brzeszcze, spłata 100 zł., jako pierwszej raty z pożyczki bezprocentowej 1000 zł. udzielonej uchwałą sejmową z 24 kwietn. 1876 — 100 zł.

Pozycya 17. Od miasta Stryja, spłata w kapitale 543 zł, w odsetkach 335 zł. 40 ct. razem . . . . — 578 „ 40 „
z pożyczki udzielonej w kwocie 6000 zł. uchwałą sejmową z 24 kwietnia 1876.

Przeto komisya budżetowa, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, wnosi:

Dochód ze zwrotu pożyczek i odsetek od nich . . . . — 5.525 zł

Rubryka VIII.

Dochody szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie.

W projekcie budżetu przedłożonym przez Wydział krajowy przewidziano następujące w tej rubryce dochody:

a)	Zasiłek ze skarbu państwa na podstawie reskryptu ministra rolnictwa	5.000 zł. —
b)	Wpisowe uczniów	60 „ —
c)	Czesne od uczniów na podstawie budżetu przeszłorocznego . .	240 „ —
	Razem .	5.300 „ —

zgodnie z tem komisya budżetowa wnosi:

Dochody szkoły gospodarstwa leśnego . . . . . . — 5.300 zł. —

Rubryka IX.

Dochody krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Na podstawie oddzielnego budżetu przedłożonego Wysokiemu Sejmowi, wszystkie dochody tej szkoły obrachowane są na . . . . . — 15.715 zł. —
i taką sumę Wydział krajowy wstawić tu proponuje, równocześnie projektując wstawienie w budżet wydatków funduszu krajowego całej sumy wydatków na utrzymanie tych szkół. Na podstawie powyżej wymienionej i odpowiednio wspomnianej zasadzie, komisya budżetowa wnosi:

Dochody krajowych szkół w Dublanach . . . . . . — 15.715 zł. —

Rubryka X.

Zwroty za sprawdzenie rachunków aptekarskich.

Szpitale krajowe za sprawdzenie rachunków aptekarskich płacą Wydziałowi krajowemu kwotę odpowiednią sprawdzonym rachunkom, i rzeczywisty dochód z tego źródła w r. 1876 przyniósł 988 zł. Jednak komisya budżetowa zgodnie z preliminarzem na r. b. i wnioskiem Wydziału krajowego wnosi:

Za sprawdzenie rachunków aptekarskich . . . . . 600 zł.

Rubryka XI.

Rozmaite dochody.

Różne dochody przypadkowe, których nie można podciągnąć pod żadną z powyżej wymienionych rubryk budżetowych, wynosiły w trzech latach 1875, 1876 i 1877 r. 1.807 zł., przeto przecięciowo rocznie 602 zł.

Komisya budżetowa, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, wnosi:

Rozmaite dochody . . . . 600 zł.

Ponieważ jedną z pozycyj w tej rubryce dochodów stanowi dochód z sprzedaży szkartowanych akt i druków, przeto komisya budżetowa przy uchwaleniu tej rubryki ponowić musi wezwanie w roku zeszłym bezskutecznie uczynione, aby na przyszłość przy szkartowaniu druków i aktów zostawiano w archiwach po kilkadziesiąt egzemplarzy ważniejszych druków sejmowych w pojedynczych zeszytach, a nietylko w kilku egzemplarzach oprawnych w wielkie księgi, gdyż z tych mało mogą korzystać wszyscy posłowie, chcący się obznajomić z tokiem spraw w dawniejszych latach.

Suma dochodów z rubryk:

I.	—	
II.	1.000	„
III.	1.000	zł.
IV.	210.500	„
V.	6.747	„
VI.	40.000	„
VII.	5.525	„
VIII.	5.300	„
IX.	15.715	„
X.	600	„
XI.	600	„
Razem .	286.987	zł.

Rubryka XII.

Dodatek krajowy do podatków.

Dla pokrycia przewyżki wydatków oznaczonych w budżecie, nad przewidziane dochody skarbu krajowego, to jest dla pokrycia niedoboru w budżecie, uchwala corocznie Wysoki Sejm dodatek krajowy do podatków państwowych, w takiej wysokości, aby niedobór był całkiem pokryty. W kilku latach ostatnich uchwalił Sejm w tym celu dodatek krajowy w wysokości 34 centów do każdego 1 zł. podatków państwowych bezpośrednich, licząc bez dodatku wojennego. Ten dodatek krajowy w takiej wysokości (po 34 centów do każdego 1 zł. podatku bezpośredniego) pobierany, przyniół istotnie skarbowi krajowemu w 1876 r. 2,345.070 zł., jak okazało przedłożone zamknięcie rachunków za ów rok, a w 1877 r. 2,345.938 zł. jak to przekonała się komisya z sumarycznego wykazu dochodów rzeczywistych za ten rok; a przeto tak w jednym jak drugim roku 1 cent dodatku krajowego przyniósł skarbowi kraj. przeszło 69.200 zł. Wprawdzie nie wykazano tak w jednym jak w drugim roku, ile pobrano tytułem należytości bieżącej dodatku krajowego, (która to należytość bieżąca na rok 1876 wynosiła według wykazu c. k. Dyrekcyi skarbu 2,341.155 zł.), a ile na rachunek zaległości z lat dawniejszych.

Jednak zważywszy: po 1sze, iż należytość bieżąca podatków bezpośrednich w Galicyi wykazana na rok 1877 w sumie 10,266.667 zł., jest w mniejszej tylko nieco sumie obliczona na r. 1878, bo w sumie 10,076.733 zł. Po 2gie zważywszy, iż według wykazu c. k. Dyrekcyi skarbu zaległość podatków bezpośrednich bez dodatku wojennego wynosiła po zamknięciu rachunków z końcem 1876 r. 1,932.819 zł., a zaległość dodatku krajowego 579.844 zł. Zważywszy wreszcie, że jakkolwiek w 1877 i w 1878 r. spłacono znaczną część zaległości tak podatków państwowych jak i dodatku krajowego z sum wyżej wymienionych; lecz z drugiej strony zaległa znów w tych dwóch latach część należytości bieżącej; że przeto zaległość dodatku krajowego z końcem r. 1878 nie będzie o wiele mniejszą niż wykazana wyżej z końcem roku 1876, i na rachunek tej zaległości wpłynie taka mniej więcej suma w 1879, jak w 1876 i 1877 r. Z tych powodów komisya budżetowa wnosi, że w 1879 dodatek krajowy w wysokości 34 centów pobierany, przyniósłby skarbowi krajowemu także około 2,345.000 zł., to jest jeden cent 69.235 zł.

Po uchwaleniu przez Wys. Sejm całego budżetu wydatków i wykazaniu wówczas, o ile te wydatki przewyższają dochody skarbu krajowego, z 11tu pierwszych rubryk (bez dochodu z dodatku krajowego), to jest po wykazaniu się jaki byłby niedobór, przedstawi komisya budżetowa Wys. Sejmowi wniosek o uchwalenie dodatku krajowego w takiej wysokości, aby licząc z jednego centa dodatku krajowego 69.200 zł. dochodu, pokryty został cały niedobór w budżecie krajowym na 1879 r.

(Budżet krajowy na rok 1879)

Wydatki.

Rubryka I.

Koszta reprezentacyi kraju.

(Str. 4. Sprawozdawca poseł Baron Baum)

Na wydatki rubryką tą objęte preliminuje Wydział krajowy 94.400 zł., o 7.200 zł. mniej jak uchwalono na r. 1878. mianowicie obniża dyety poselskie z 42.000 na 36.000. Przy trzechmiesięcznej sesyi, jakiej się Sejm krajowy domaga, wypada na dyety 42.000 zł., gdy jednak nie wszyscy posłowie bywają obecni, przeto można przyjąć kwotę 36.000 zł. jako wystarczającą na 3 miesiące.

Koszta druków zniżył Wydział krajowy o 1000 zł. z powodu, iż druk zamknięć rachunkowych będzie teraz mniej kosztował.

Na bibliotekę sejmową preliminuje Wydział krajowy tylko 100 zł. zamiast 300 uchwalonych na r. 1878, ponieważ mniejsza już zachodzi potrzeba dokupywania dzieł.

Zgadzając się na powyższe obniżenia i uważając inne cyfry zgodne z budżetem 1878 r za usprawiedliwione, komisya przedstawia Wys. Izbie do przyjęcia w rubryce I.

A. Sejm krajowy.

poz.	1. Czynsz najmu lokalu dla Sejmu, z dodatkiem gminnym	5.400	zł.
„	2. Koszta podróży pp. posłów	6.700	„
„	3. Dyety dla tychże	36.000	„
„	4. Koszta druków	13.000	„
„	5. Spisywanie sprawozdań	4.000	„
„	6. Remuneracye dla urzędników	1.200	„
„	7. Urządzenie sali, oświetlenie, opał i t. p.	2.150	„
„	8. Pisarze dzienni	650	„
„	9. Biblioteka sejmowa . . . , ...	100	„
	razem . .	69.200	zł.

B. Wydział krajowy.

poz.	10. Marszałek krajowy	4.200	zł.
„	11. Sześciu Członków Wydziału	18.000	„
„	12. Zastępcy	2.000	„
„	13. Dodatek dla Członka Wydziału mianowanego przez Marszałka zastępcą do kierownictwa w Wydziale krajowym	1.000	„
	razem . .	25.200	zł.
	Suma rubryki I. . .	94.400	zł.

Rubryka II.

Koszta zarządu.

(*Str. 4—8. Sprawozdawca poseł Baron Baum*).

W rubryce tej zachodzi zmiana w skutek uchwały Wys. Izby z dnia 4. października 1878, gdyż pod poz. 14. *b)* przybyła dla dwóch sekretarzy płaca 4.000 zł. i dodatek aktywalny 720 zł., pod poz. 14. *c)* dla jednego koncepisty płaca 1.300 zł. i dodatek 240 zł., pod poz. 15. *c)* dla 3 adjunktów płaca 3.600 zł., dodatek 720 zł., ponieważ koszt jednego z uchwalonych czterech adjunktów, ma ponosić fundusz propinacyjny.

Na mocy tejże uchwały wstawia się pod poz. 20 jako lit. *c)* dla ekspedytora płaca 1.300 zł. i dodatek 270 zł., za to pod poz. 21 *e)* odpadnie na płacę jednego dyetaryusza 803 zł.

Pod poz. 21. *a*) preliminuje Wydział krajowy na dyurny dla oddziału konceptowego więcej o 1.496 zł., z powodu wzrastających czynności przy nowo przybywających funduszach, pod tąż poz. *b)* więcej o 146 zł. dla oddziału rachunkowego z powodu uregulowania płac dziennych, nakoniec pod poz. 21 *c)* żąda Wydział krajowy o 73 zł. więcej z powodu, iż płaca dyetaryusza dla oddziału kasowego została z 1 zł. 80 ct. podniesiona na 2 zł.

W tejże pozycyi pod *f)* preliminuje Wydział krajowy na zastępstwa urzędników zamiast 1.000 zł. 2.000 zł., motywując to istotną potrzebą z powodu częstszego wysyłania urzędników na komisye, z powodu słabości i urlopów.

Poz. 22. podwyższoną zostaje o 694, ponieważ Wydział krajowy pomnożył ilość stróżów o jednego i podniósł ich płacę z 260 zł. na 300 zł.

W poz. 23. przybywa 2.715 zł. na dodatki pięcioletnie, należące się według etatu, zniża się zaś o 13 zł. koszt drzewa dla dyrektora z powodu niższej jego ceny i o 100 zł. koszt ubrania portyera, dla którego w r. 1879 nie potrzeba sprawiać całego ubioru.

W poz. 24. powiększono o 865 zł. koszt najmu na kancelarye, z powodu donajętych lokalności dla dep. I. pod poz. 25. odpada lit. *d)* dodatek osobisty 120 zł. dla odźwiernego Prokopowicza, przeniesionego w stan spoczynku.

Pod poz. 26. lit. *c)* z powodu pomnożenia się czynności biurowych i powiększenia lokalności, podnosi się wydatek na potrzeby do pisania o 200 zł. na druki i księgi o 500 zł., na opał o 400 zł., na rozmaite o 400 zł., zmniejsza się zaś, według istotnej potrzeby, na wydawnictwo rozporządzeń krajowych o 900 zł. i na oprawę o 200 zł.

W poz. 27. preliminuje się na koszta podróży dla urzędników o 400 zł. więcej, z powodu częstszych komisyj.

Wszystkie powyższe zmiany uznaje komisya budżetowa za usprawiedliwione i poleca je Wys. Izbie do przyjęcia.

W poz. 28. ubyła pensya zmarłego J. Skarzyńskiego w kwocie 2400 zł., natomiast przybyły pensye Maryi Placerowej, wdowy po lekarzu przy

szpitalu św. Łazarza, Napoleona Jędrzejowskiego, był. rządzcy tegoż szpitalu i Dra. Bulikowskiego był. lekarza przy szpitalu św. Ducha w Krakowie, pensya w kwocie 690 zł. Prokopowicza odźwiernego przy Wydziale krajowym, emerytowanego z końcem r. 1878, tudzież pensya Sylwerego Stroińskiego, byłego prowizora przy aptece szpitalu św. Łazarza w Krakowie w kwocie 200 zł. na mocy uchwały sejmowej z dnia 23 września r. b. Te nowoprzybyłe pensye wynoszą razem . . . . 3.959 zł.

W poz. 29. odpada kwota 100 zł. zmarłej Gabryeli Bojarskiej, a w miejsce uchwalonego na r. 1878 jednorazowego datku dla sierót po śp. adjunkcie Iwanickim w kwocie 148 zł., wstawia się uchwalony na rok 1879 datek dla tychże w kwocie 148 zł.

Komisyi budżetowej oddana została uchwała Wys. Izby z d. 23. września r. b., mocą której udzielona została adjunktowi Tarnawskiemu zaliczka na płacę w kwocie 2.700 zł. Ponieważ wydatek ten nie tyczy się budżetu na r. 1879 i pokryty być musi kredytem dodatkowym w r. 1878, komisya przeto nie wstawia nic na jego pokrycie.

Petycya Jana Prokopowicza odźwiernego Wydziału kraj., pensyonowanego począwszy od 1. stycznia 1879 o przyznanie mu pobieranego dodatku osobistego o rocznych 170 zł. przedłożoną została przez Wydział kr. z przychylnem poparciem.

Zważywszy, że petent służył przez lat 51 gorliwie, — że mógł jeszcze przed 11tu laty żądać emerytury, pr eto zaoszczędził funduszowi kraj. całą emeryturę, którą miał prawo pobierać przez 11 lat; że jest ojcem dzieci niezaopatrzonych, i ma żonę cierpiącą od lat kilku obłąkanie; — że liczy już lat 71,

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla emerytowanego odźwiernego Jana Prokopowicza dodatek osobisty o rocznych 170 zł.

Komisya podaje przeto pod uchwałę Wys. Izby cyfry następujące:

poz. 14. płace urzędników konceptowych		35.500	zł.
„ 15. „ „ rachunkowych		38.390	„
„ 16. „ „ kasowych		10.670	„
„ 17. „ „ technicznych		10.960	„
„ 18. płaca i dodatek dla inspektora szpitali		2.300	„
„ 19. płace dla oddziału statystycznego		5.000	„
„ 20. „ „ „ manipulacyjnego		17.310	„
„ 21. Dyurniści		39.505	„
„ 22. Zasługi		3.835	„
„ 23. Emolumenta		9.330	„
„ 24. Najem pomieszkania		17.350	„
„ 25. Remuneracye:			
I stałe	1.810 zł.		
II. niestałe	1.000 zł.		
razem		2.810	„
Do przeniesienia		192.960	zł.

*

	Z przeniesienia .	192.960 zł.
„ 26. Potrzeby kancelaryjne	. . . .	13.300 „
„ 27. Koszta podróży i dyety	. . . .	3.400 „
„ 28. Pensye i zaopatrzenia	. . . .	7.664 „
„ 29. Dary z łaski	. . . . , .	1.388 „
	Suma rubryki II	218.712 zł.

Rubryka III.

Koszta leczenia ubogich chorych.

(*Str. 8. Sprawozdawca poseł C. Haller.*)

Wydatek tej rubryki zwiększa się corocznie i doszedł w r. 1877 do sumy 427.377 zł. Z tego powodu trzechletnie przecięcie nie może służyć za podstawę do preliminarza, i komisya budżetowa, zgodnie z Wydziałem krajowym, wnosi na podstawie rzeczywistego wydatku z r. 1877, wstawienie pod poz. 30 . . . . 420.000 zł.

Ciągły wzrost tego wydatku spowodował komisyę szpitalną do szukania sposobów zaradzenia temu ile możności. Większego napływu chorych do szpitali, spowodowanego przeniesieniem na fundusz krajowy zapłaty za koszta leczenia ubogich, tudzież lepszemu urządzeniu szpitali i lepszej w nich opiece, zatamować nie można, starać się tylko należy o to, ażeby fundusz krajowy nie płacił wyższych taks nad potrzebę i żeby nie płacił za tych, którzy do kategoryi ubogich zaliczeni być nie powinni.

Wydział krajowy porobił już niektóre kroki do tego zmierzające, lecz komisya budżetowa sądząc, iż jeszcze niejedno da się zrobić, poddaje pod uchwałę Wysokiej Izby tylko rezolucyę następującą:

Wzywa się Wydział krajowy

1. ażeby obmyślił środki zapobieżenia wydawaniu świadectw ubóstwa osobom mogącym płacić za siebie;

2. ażeby świadectwa ubóstwa, dołączane do rachunków szpitalnych, jak najściślej badał, i w razie dostrzeżonej ich niezgodności z prawdą, winnych do surowej pociągał odpowiedzialności;

3. ażeby ściśle przestrzegał pociągania do płacenia kosztów leczenia osób do tego obowiązanych, jako to: korporacyj za swoich członków, chlebodawców za służących itp.

4. ażeby nie dopuszczał podnoszenia taks szpitalnych nad istotną potrzebę, a nawet starał się obniżyć takowe, gdzie się tego możność okaże.

5. żeby starał się dalej o zmniejszenie wydatków w szpitalach krajowych.

Rubryka IV.

K o s z t a s z c z e p i e n i a.

(Str. 9 Sprawozdawca poseł C. Haller)

Wydatek ten wzrósł bardzo znacznie od lat kilku w skutek zaprowadzonego corocznego szczepienia. Na rok 1876 preliminowano 34.330 zł., lecz wydano 57.181 zł. W roku zaś 1877 wydano 58.130 zł. Dla tego komisya budżetowa na podstawie wydatków r. 1877 wnosi, zgodnie z Wydziałem krajowym, wstawienie pod

poz. 31 na utrzymanie krowianki	1.300 zł.
poz. 32 na koszta podróży lekarzy	56.000 „
poz. 33 na premie dla lekarzy . , ...	630 „
Ogółem na rubrykę IV.	57.930 „

Reprezentacya kraju, wotując rok rocznie tak znaczne sumy na szczepienie, ma prawo domagać się jaknajściślejszej kontroli nad ich użyciem, ma też niemniej obowiązek starania się o zmniejszenie tego wydatku, jeżeli to stać się może bez szkody. Sejm krajowy zajmował się też niejednokrotnie tą sprawą w latach przeszłych i uchwalał stosowne rezolucye, które ten skutek odniosły, iż, jeszcze w r. 1874 przyznało c. k. Ministerstwo Wydziałowi krajowemu „odpowiedni wpływ na sposób przeprowadzenia szczepienia, a mianowicie na ustanowienie okręgów szczepienia, lekarzy itp.“

W obec tego komisya budżetowa, pragnąc ile możności wpłynąć na ograniczenie tego wydatku do ścisłej potrzeby, wnosi ażeby wysoka Izba raczyła uchwalić co następuje:

Sejm wzywa Wydział krajowy ażeby w granicach przyznanego mu wpływu na sprawę szczepienia ospy starał się o ograniczenie wydatków o ile to stać się może, bez nadwerężenia zamierzonego celu, tudzież ażeby wziął na uwagę, czy nie dałoby się to osiągnąć przez wyjednanie stosownych zmian w instrukcyi, a mianowicie przez szczepienie w jednej miejscowości dzieci z kilku gmin przyległych.

Rubryka V.

Wydatki sanitarne.

(Str. 9 Sprawozdawca poseł C. Haller)

Koszta podróży lekarzy z powodu chorób epidemicznych i koszt ½ lekarstw dla chorych epidemicznych, wynosiły w r. 1876 23.328 zł., w r. 1877 zaś 32.969 zł., a w trzechletniem przecięciu 37.717 zł. w. a.

Wydział krajowy preliminuje 30.000 zł., to jest o 3000 zł. mniej jak uchwalono na rok 1878. Komisya budżetowa, przyjmując ten wniosek, wnosi wstawienie pod poz. 34 . . . . 30.000 zł.

W poprzednich latach polecał Sejm krajowy kilkakrotnie Wydziałowi krajowemu staranie się o przeniesienie wydatków sanitarnych na skarb państwa w całości, lub przynajmniej w części. Chociaż starania Wydziału krajowego dotąd pomyślnym skutkiem uwieńczone nie zostały, gdy jednakże sprawa ta, jak ze sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego wynika, nakoniec przez c. k. Namiestnictwo c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych do decyzyi przedstawiona została i należy spodziewać się, iż niebawem sprawiedliwe żądania nasze uwzględnione zostaną, jak podobne żądania Sejmu kraińskiego w znacznej części uwzględnione zostały, wstrzymuje się komisya budżetowa od postawienia jakiegobądź wniosku, tem więcej, iż wątpić nie może, ażeby Wydział krajowy rychło go załatwienia tej ważnej dla kraju, a tyle razy przez Sejm podnoszonej sprawy, nie dopilnował, a w razie nieprzychylnej decyzyi c. k. Ministerstwa, zaniedbał dalszego jej popierania na właściwej drodze.

Na koszt strzeżenia granic preliminuje Wydział krajowy 2.700 zł. na podstawie trzechletniego przecięcia. Komisya wnosi też, ażeby pod poz. 35 wstawić . . . . 2.700 zł.

Suma rubr. V. będzie więc . . . . . . 32.700 „

Rubryka VI.

Zasiłki dla zakładów dobroczynności.

(Str. 9. Sprawozdawca p. dr. Zyblikiewicz.)

Poz.	36.	Szpitale sióstr miłoś. w Czerwonogrodzie, Rozdole i Bursztynie	1.198 zł.
„	37.	Szpital sióstr miłoś. w Nowosiółkach	400 „
„	38.	Dom ubogich w Krakowie	5.424 „
„	39.	Amortyzacya pożyczki zaciągniętej na budowę domu obłąkanych w Kulparkowie	5.280 „
„	40.	Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie . .	500 „
„	41.	Komitet ochronek w Krakowie	550 „
„	41.	Towarzystwo ochronek chrześcijańskich we Lwowie w skutek petycyi l. 399 rocznie po	500 „
		Suma rub. VI. . .	13.852 „

Rubryka VII.

Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego.

A. Zasiłki dla zakładów.

Poz.	42.	Stypendya roczne dla 50 wychowanków dla zakładu głuchoniemych we Lwowie	6.000 zł.

		Z przeniesienia	6.000 zł.
Poz.	43.	Zakład ciemnych we Lwowie	2.000 zł.
„	44.	Szkoła gimnastyczna Sokół we Lwowie	750 „
„	45.	Teatr polski w Krakowie . , ...	8.000 „
		Z subwencyi tej kwota 2000 zł. winna być użytą na dekoracye i garderobę.	
„	46.	Teatr polski we Lwowie zasiłek stały	4.200 „
„	47.	Teatr polski i opera polska we Lwowie do rozporządzenia Wydziału krajowego . . . , ...	15.800 „

Nad petycyą Jana Dobrzańskiego, przedsiębiorcy teatru polskiego l. 422 o podwyższenie subwencyi do 30.000 zł.

Komisya wnosi przejście do porządku dziennego i czyni wniosek dalszy:

Poleca się Wydziałowi kr., aby zbadał warunki dalszego istnienia opery polskiej we Lwowie i przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski.
Wniosek mniejszości: do pozycyi 47.
Teatr polski we Lwowie pod rozporządzenie Wydziału krajowego:

a) dramat i komedya . . . . . 7.000 zł.

b) opera polska . . . . , . 13.000 zł.

„	48.	Teatr ruski pod zarządem Towarzystwa Besida	3.000 zł.
„	49.	Towarzystwo muzyczne we Lwowie	1.800 „
„	50.	Towarzystwo muzyczne w Krakowie	800 „
„	51.	Akademia umiejętności w Krakowie	15.000 „
„	52.	Szkoła sztuk pięknych w Krakowie, rata umorzenia pożyczki zaciągniętej na budowę własnego gmachu w kwocie 100.000 zł. . .	7.000 „
„	53.	Czasopismo „Szkoła“	500 „
		Zarząd pedagogiczny we Lwowie prosi do l. 83 o podwyższenie tej subwencyi do 800 zł.	
		Komisya wnosi, aby Wysoki Sejm nad petycyą tą przeszedł do porządku dziennego.	
„	54.	Wydawnictwo ruskiej gazety szkolnej	500 „
„	55.	Wydawnictwo ruskich książek szkolnych	2.000 „

Szkoły żeńskie.

„	56.	W Jarosławiu. — Szkoła ta została zwiniętą, przeto nic się niepreliminuje.	
„	57.	w Jaworowie dla Bazylianek	300 „
„	58.	w Kołomyi. — Szkoła ta pobierała dotąd po 400 zł. rocznie; wskutek petycyi jednak Tow. pedagogicznego l. 198, i z uwagi na jej rozwój — komisya wnosi: podwyższenie subwencyi do . . .	600 „
„	59.	W Krakowie	2.500 „
„	60.	w Krakowie św. Tomasza	500 „
„	61.	w Krakowie pp. Augustynek	500 „
„	62.	We Lwowie u Dominikanów dla nauczyciela języka ruskiego .	200 „
		Do przeniesienia .	71.950 zł.

	Z przeniesienia .	71.950 zł.
„ 63.	W Rzeszowie. — Szkoła ta została zwiniętą, przeto nic się nie preliminuje	— „
„ 64.	W Starym Sączu pp. Klarysek	750 „
„ 65.	W Stanisławowie. Szkoła ta została zwiniętą, przeto nic się nie preliminuje	— „
„ 66.	W Stryju. — Szkoła w Stryju pobierała dotąd po 400 zł. rocznie. Na skutek petycyi Tow. pedagogicznego o podwyższenie subwencyi do 800 zł., i z uwagi, że szkoła się rozwija, komisya wnosi: aby Wysoki Sejm podniósł tę subwencyę do	600 „
poz. 67.	W Tarnowie. Szkoła tarnowska pobierała dotąd po 800 zł Towarzystwo pedagogiczne w petycyi l. 198 prosi, aby subwencya ta do 1.200 zł. podwyższoną została.	
	Z uwagi, że w Tarnowie utworzone zostały dwie szkoły żeńskie, jedna wydziałowa, a druga publiczna panien Urszulanek, że przeto trzecia szkoła żeńska pod zarządem Towarzystwa ped. zostająca, zdaje się być zbyteczną, — Komisya budżetowa wnosi:	
	a) na rok szkolny bieżący przyznaje się tej szkole subwencya w dotychczasowej wysokości	800 „
	b) poleca się Wydziałowi krajowemu aby zbadał stan szkół żeńskich w Tarnowie celem przedłożenia Sejmowi wniosku, czyli w mowie będąca szkoła ma być nadal z funduszu krajowego zasilaną.	
„ 68.	W Wadowicach	400 „
„ 68/a.	Na skutek uchwały sejmowej z dnia 14 października 1876 r. dla pp. Benedyktynek ormiańskich we Lwowie	1.000 „

B. *Na cele gospodarstwa krajowego.*

poz. 69.	Wydatki na utrzymanie szkół rolniczych w Dublanach według osobnego preliminarza	27.435 „
„ 70.	Zasiłek dla szkoły rolniczej w Czernichowie	7.000 „
„ 71.	Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie:	

I. *Płace nauczycieli:*

a)	Profesor fachowy zarazem dyrektor . . .	2.500 zł.	
b)	Drugi profesor fachowy	1.540 „	
c)	Adjunkt	800 „	
	Ośmiu docentów:		
d)	Matematyki i fizyki	800 „	
e)	Łowiectwa	100 „	
f)	Miernictwa	500 „	
	Do przeniesienia	6.240 zł.	109.935 zł.

	Z przeniesienia	6.240 zł.	109.935 zł.
g) Rysunków	. . . .	400 „	
h) Chemii	. . . .	300 „	
i) Inżynieryi leśnej	. . . .	300 „	
k) Stylistyki	. . . .	300 „	
l) Ekonomii politycznej i administracyi	. . .	200 „	
	razem .	7.800 zł.	

II. Zasługi.

a) Stróż	. . . .	300 zł.	
b) Pomocnik stróża	. . . .	180 „	
	razem .	480 zł.	

III. Koszta administracyjne.

a) Asekuracya budynku szkolnego i składu okazów	.	45 zł.	
b) Opał i oświetlenie	. . . .	300 „	
c) Potrzeby kancelaryjne	. . . .	200 „	
d) Podatki i inne pomniejsze	. . . . . .	195 „	
	razem .	740 zł.	

IV. Potrzeby naukowe.

a) Srodki naukowe	. . . .	720 zł.	
b) Wycieczki naukowe	. . . . . .	600 „	
c) Utrzymanie ogrodu doświadczalnego na Szumanówce		200 „	
	razem .	1.520 „	

V. Spłata pożyczki.

Kasa oszczędności IX i X rata, — w kapitale	.	173 zł. 12 ct.	
w odsetkach	.	496 „ 48 „	
razem	.	670 zł.	
Suma ogólna pozycyi 71	. . . .		11.210 zł.

Komisyi budżetowej został nadto przekazany do zbadania wniosek Wydziału krajowego o powiększeniu etatu nauczycieli tej szkoły o jednego adjunkta z roczną płacą 800 zł. Komisya jednak nie była już dla braku czasu w stanie, wniosek ten merytorycznie zbadać i załatwić, mniema jednak, iż należy prowizorycznie dać Wydziałowi krajowemu kredyt 800 zł. na remuneracyę, za pomoc naukową na rok 1879 przy szkole gospodarstwa lasowego, i dla tego wnosi, aby wysoki Sejm przyjąć zechciał w budżecie jako pozycyę nadzwyczajną:

do przeniesienia . . . 121.145 zł.

		z przeniesienia . .	121.145 zł.
		na remuneracyą za pomoc naukową	800 zł.
poz.	72.	Muzeum przemysłowe we Lwowie	2.000 „
„	73.	„ „ „ Krakowie	2.000 „
„	74.	Komisya fizyograficzna w Krakowie	3.000 „
		i na stypendya geologiczne	2.000 „
„	75.	Towarzystwo ogrodniczo-sadowniczo-pszczelnicze we Lwowie .	700 „
„	76.	Towarzystwo gospodarskie galicyjskie na utrzymanie inżyniera kultury nic się nie preliminuje, natomiast wskutek uchwały sejmowej z dnia 14 października 1878 zamieszcza się w budżecie:	
		na urządzenie biura melioracyjnego	3.500 zł.
		na urządzenie kursu robót melioracyjnych	2.500 „
		na stypendya dla techników mających już zawodową praktykę	2.000 „
„	77.	Szkoła koszykarstwa w Krakowie	500 zł.
„	78.	Na skutek uchwały sejmowej z dnia 15. paźdz. 1878 na cele szkół rękodzielniczych, tudzież na popieranie przemysłu domowego .	5.000 „
„	78.	*a*. Towarzystwo tatrzańskie w skutek petycyi l. 457 na dalsze trzy lata rocznie po	400 „
„	78.	*b*. W skutek uchwały sejmowej z dnia 24 września 1878 na zalesienie wydm piasczystych w powiecie Niskim i Tarnobrzeskim .	1.500 „
		zaś na rok 1878 kredyt dodatkowy w kwocie 1.800 zł.	

Stypendya.

„	79.	Dla jednego ucznia weterynaryi	200 zł.	
		i na koszta podróży	60 „	260 „
„	80.	Dla uczniów szkół pozakrajowych weterynaryi, rolnictwa i leśnictwa		2.000 „
„	81.	Dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach		1.000 „
„	82.	„ „ „ parobków w Dublanach		1.000 „
„	83.	„ „ „ gospodarstwa lasowego we Lwowie . .		2.400 „

Na cele wykształcenia i oświaty.

„	84.	Rada szkolna kraj. na pokrycie niedoboru kraj. funduszu szkolnego według uchwały sejmowej z dnia 17. października 1878 . .	224.089 „
„	85.	Sześciu członków Rady szkolnej krajowej po 1.200 zł. . .	7.200 „
„	86.	Schmitt Henryk, Członek Rady szkolnej krajowej, remuneracya .	800 „
„	87.	Stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych	30.000 „
		Suma rubryki VII. . .	415.794 zł.

Rubryka VIII.

Utrzymanie pomników historycznych.

Str. 12. Referent p Dr. Zyblikiewicz.

Poz. 88.	Restauracya pomników w ogóle		1.500	zł.
„ 88/a.	W skutek petycyi konserwatora zabytków l. 431 na sarkofag dla Długosza w kościele na Skałce; — na restauracyę wielkiego ołtarza w katedrze na Wawelu, tudzież na zabytki dzieł sztuki w Krośnie, Bieczu, Tarnowie i w Sączu wydatek jednorazowy nadzwyczajny		3.000	„
„ 89.	Badanie i ocalenie zabytków historycznych, piśmiennych i archeologicznych dla zakładu narod. imienia Ossolińskich we Lwowie		500	„
„ 90.	Krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie:			
	a) Dyrektor we Lwowie		1.200	„
	b) „ w Krakowie		1.000	„
	c) Adjunkt we Lwowie płaca	1.100 zł.		
	dodatek aktywalny	100 „	1.200	„
	d) Adjunkt w Krakowie płaca	900 zł.		
	dodatek aktywalny	100 „	1.000	„
	e) Czterech aplikantów we Lwowie adjutum po 300 zł.		1.200	„
	f) Dwóch aplikantów w Krakowie adjutum po 300 zł.		600	„
	g) Stróże		600	„
	h) Czynsz za najem lokalu we Lwowie		600	„
	i) Opał i potrzeby kancelaryjne		500	„
	Suma rubryki VIII.		12.900	zł.

Rubryka IX.

Kwaterunkowe żandarmeryi.

(Sprawozdawca poseł T. Pilat).

W rubryce IX preliminuje Wydział krajowy pod poz. 91—106 na pokrycie kosztów kwaterunku żandarmeryi na rok 1879 kwotę . . . . 65.196 zł.
która przewyższa kwotę na rok 1878 uchwaloną . . . . . . 62.507 zł.
o sumę . 2.689 zł.

Przewyżka ta uzasadnioną jest pomnożeniem posterunków i podwyższeniem niektórych czynszów.

Komisya budżetowa wnosi przeto:

wstawić w budżet na rok 1879 koszta kwaterunkowe żandarmeryi w kwocie . . . . 65.196 zł. w. a.

Rubryka X.

Drogi krajowe.

(Sprawozdawca poseł Russocki.)

A. Koszta zarządu.

Na koszta zarządu preliminuje w r. 1879 Wydział krajowy sumę 104.946 zł., to jest o 5.330 zł. więcej aniżeli w r. 1878 zostało przez W. Sejm zatwierdzone.

Żądana przez Wydział krajowy nadwyżka powstała:

1. Z powodu przybytku nowo zbudowanych dróg krajowych w ilości 69 kilom., które w r. 1879 przyjdą do konserwacyi, skutkiem czego powstaje potrzeba zwiększenia liczby drożników tudzież nadzoru technicznego i tak:

a) co do drożników:

Uchwałą z d. 30 sierpnia 1877 W. Sejm zniżył dotychczasową ilość drożników, zarazem zmienił wysokość płac przez nich pobieranych. Przyjąwszy za podstawę, iż jeden drożnik może obsłużyć średnio 6 kilom. drogi, ustanowił na rok bieżący ich liczbę na 256, zarazem zniósł dwie klasy drożników wyznaczając wszystkim po 150 zł. rocznie. W preliminarzu na rok 1879 Wydział krajowy zastosował się w zasadzie do pomienionej uchwały W. Sejmu, proponowaną zaś przez siebie zwiększoną liczbę drożników o 24 na r. 1879 usprawiedliwił następującymi powodami:

W powołanej uchwale W. Sejmu nie uwzględniono okoliczności, że drogi krajowe na przestrzeniach, które przechodzą przez miasta, gdzie ruch miejscowy jest większy, wymagają większej pracy i troskliwości drożników. Z tego powodu w miastach nie może drożnik mieć sobie przydzielonych więcej nad dwa kilometry. Oprócz tego znajdują się na drogach krajowych znaczne i kosztowne mosty, które wymagają nieustającego stałego nadzoru, dla których przydzielony dozorca drożnik innemi już robotami na drodze zajmować się nie może. Miast przez które przechodzą drogi krajowe, jest 15, większych zaś mostów 7.

Dla miast przeto potrzeba osobno drożników	15
a dla dozoru mostów	7

Ponieważ drożnicy w miastach będą mieli pod swym nadzorem 30 kilom. dróg., przeto na pozostałą ilość dróg krajowych wynoszących 1545 k. m., licząc przeciętnie na jednego drożnika po 6 kilom. potrzeba ich 258.

Tym sposobem projektowana przez Wydział krajowy na rok 1879

liczba drożników zwykłych	258
„ w miastach	15
„ mostowych	7
razem drożników . .	280

których preliminarz w sumie 42.000 zł. a większy o 3.600 zł. od dotacyi z r. 1878 z powyższych powodów jest usprawiedliwiony.

b) Co do nadzoru technicznego:

Z powodu przybytku nowych dróg, inżynier okręgu brzeżańskiego otrzymuje do nadzoru o 51 kilom. więcej, aniżeli dotąd nadzorował. Przydzielenie mu przeto pomocnika (dyurnisty) z płacą 2 zł. dziennie jakie są ustanowione przy pięciu innych okręgach i zwiększenie z tego powodu kosztów zarządu o 730 zł. może być uznane za usprawiedliwione.

II. Zwiększenie dotacyi na sprawienie narzędzi technicznych i drogowych w poz. 10 o 1.000 złr. mające na celu zwiększenie liczby walców drogowych w spełnieniu życzenia objawionego w sprawozdaniu komisyi lustracyjnej W. Sejmu w r. z., uważa się za usprawiedliwione.

Tak więc preliminowane przez Wydział krajowy na rok 1879 koszta zarządu w poz. 107. 108. 109. 110 i 111 w sumie 104. 946 zł. uważa się za usprawiedliwione; wnosi zatem komisya, ażeby zamieścić na koszta zarządu sumę . . . . **104.946 zł.**

B. Nowe budowy i rekonstrukcya dróg.

Na rok 1879 preliminuje Wydział krajowy w poz. 112. — 350.000 zł., przeto o 50.000 zł. mniej aniżeli w r. b.

Ponieważ Wydział krajowy za sumę tę zamierza prowadzić tylko dalszą budowę 4 gościńców, ustawą z 12 lutego 1873 za nagłą uznanych w r. b. w budowie będących a przytem zamierza przeprowadzić mniej ważne rekonstrukcye 5 dawnych gościńców, i gdy Wydział krajowy za powyższą sumę, będące w toku roboty z należytym postępem prowadzić może, przeto preliminowaną powyżej sumę uważa się za odpowiednią, i komisya wnosi, aby na budowę dróg i rekonstrukcyę w budżecie zamieścić . . . . **350.000 zł.**

C. Utrzymanie dróg..

Na konserwacyę dróg na r. 1879 preliminuje Wydział krajowy sumę 429.600 zł. a to w poz. od 113 do 151, czyli o 17.800 zł. więcej a niżeli w r. 1878. Zwiększenie to nastąpiło z powodu przybytku nowo mających się wybudować dróg w r. b. o 69 kilom., które w r. 1879 przyjdą do utrzymania. Jeśli się zaś zważy, że na rok bieżący przyzwolono na utrzymanie

1 kilometra drogi w kosztach zarządu	66 zł.
„ konserwacyi	273 zł.
czyli razem	339 zł.
a na rok 1879 preliminuje Wydział krajowy: kosztów zarządu .	67 zł.
„ konserwacyi	273 zł.
czyli razem	340 zł.

która to cyfra jak wiadomo niższą jest od tej, jaka w dawniejszych czasach na ten cel bywała przyzwalaną i udzielaną, przeto preliminowaną na r. 1879 przez Wydział krajowy sumę 429.600 zł. na utrzymanie gościńców, uważa się, za usprawiedliwioną, a to tém bardziéj, że wykazaną jest także potrzeba przebudowania kilku większych mostów; zatem komisya wnosi, zamieścić na utrzymanie dróg . . . . **429.600 zł.**

D. Zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych.

Wydział krajowy preliminuje w poz. 152 zwykłą od r. 1875 przez wysoki Sejm uchwalaną na ten cel kwotę . . . . 70.000 zł.

Uchwałą wysokiego Sejmu z dnia 11 października 1878 otworzono Wydziałowi krajowemu na budowę drogi do zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie kredyt do wysokości kwoty 9.825 zł., który to kredyt ma być pokryty z sumy, na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych w budżecie na r. 1879 przeznaczonej.

Z uwagi, że użycie sumy wyznaczonej na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych okazało się bardzo korzystnem, i suma w budżecie przeznaczona uszczuploną by być niepowinna, komisya budżetowa, zgodnie z życzeniem przez Wydział krajowy jej wyrażonem — wnosi wstawienie w pozycyi 152 na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych sumy . . 79.825 zł.

E. Wydatki na myta.

Wydział krajowy preliminuje w poz. 153, 154 i 155 na budowę

i utrzymanie domków mytniczych	3.000 zł.
koszta komisyjne, licytacyi i inne drobne	2.400 „
przerwy z powodu szkód elementarnych	2.500 „
razem	7.900 „

Gdy taką kwotę uchwalił był Wys. Sejm także na rok bieżący, to ten wydatek usprawiedliwionym jest i na rok 1879 a to tem bardziej, gdyż nowe drogi o 69 kilom. przybyły a z niemi i nowe stacye.

To usprawiedliwienie odnosi się osobliwie do domków mytniczych, które na stacyach w czystem polu częstokroć wystawić wypada, a wystawienie takich domków ułatwia wydzierżawienie i wpływa na wysokość kwoty dzierżawnej. Zatem komisya wnosi preliminowaną kwotę . . . . . 7.900 zł. umieścić w budżecie.

Komisya wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

budżet drogowy na rok 1879 w kwotach następujących:

na zarząd	104.946 zł.
„ budowę i rekonstrukcyą	350.000 „
„ utrzymanie	429.600 „
„ zasiłki	79.825 „
„ myta	7.900 „
Ogółem .	972.271 zł.

Rubryka XI.

Dotacye dla zakładów krajowych

(*Str. 16. Sprawozdawcy C. Haller, Wł. hr. Koziebrodzki, Dr. Rapoport, Dr. Zucker*).

W tej rubryce koncentrują się preliminarze:

1. Szpitala głównego we Lwowie.
2. Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.
3. Zakładu podrzutków we Lwowie.
4. Szpitala św. Łazarza w Krakowie.
5. Funduszu policyi.

Komisya budżetowa przedstawia przeto kolejno projekta dla każdego z tych zakładów.

(Budżet krajowy na rok 1879).

Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

Fundusz chorych i położnic.

(Sprawozdawca p. Filip Zucker.)

Na rok 1879 preliminował Wydział krajowy dla szpitala głównego we Lwowie w wydatkach 178.417 zł. w. a. dla oddziału chorych, a 18.344 zł. w. a. dla oddziału położnic, t. j. w oddziale chorych o 16.993 zł., a w oddziale położnic o 3.530 zł. w. a. więcej, niż na rok 1878.

Komisya budżetowa obniżyła tę sumę w wymogach oddziału chorych o 10.246 zł. a oddziału położnic o 878 zł. w. a., a mianowicie, w rubr. II, VI, VII 41. *a e f i j*, 44, 48, 49, dalej w rubr. VIII, IX i XII.

Wydatki.

Rubr. I. poz 1—15.

Płace i emolumenta etatowe.

Wydział krajowy preliminuje na ten cel ogółem o 697 zł. w. a. więcej, niż w r. 1878. Ta nadwyżka pochodzi ztąd, że przypadają do zapłaty wyższe dodatki pięcioletnie, a nadto że dla dyrektora i rządcy umieszczono w tej rubryce opał, tudzież oświetlenie dla rządcy.

Wszystkie te wymogi są oparte na uchwalonym etacie i dla tego wnosi komisya budżetowa zgodnie z Wydziałem krajowym umieścić:

w funduszu chorych (zwyczajne)	26.146	zł.
(nadzwyczajne)	23	„
razem	26.169	„

w funduszu położnic (zwyczajne) . . . . 2.531 zł.
(nadzwyczajne) . . . . 2 „
razem . . 2.533 „

Rubr. II. poz. 16—23.
Utrzymanie osób nieetatowych.

Skutkiem zwiększenia liczby chorych pomnożyły się czynności pielęgnowania i dozoru, dla tego przydzielono dwie Siostry Miłosierdzia z kuchni do oddziału chorych.

Na rubr. II. zalicza się więc obecnie 18 Sióstr zamiast 16, a na oddział kuchenny w rubr. VII. 6 Sióstr (zamiast 8miu).

Oszczędności, które Wydział krajowy w wydatkach żywienia służby szpitala Kulparkowskiego zarządził, a które ogółem do wysokości 9 proc. dochodzą, pozwalają komisyi budżetowej obniżyć preliminowany koszt wiktu dla służby także dla szpitala Lwowskiego, w tej nadziei, że one w tym Zakładzie również osiągnąć się dadzą.

W r. 1878 liczono dla służby roczny koszt wiktu od osoby po . . . 110 zł.
pieczywa po . . . 37 „
razem . . 147 „

Obecnie preliminuje Wydział krajowy na r. 1879 wymogi roczne wiktu na jedną osobę po . . . . 128 zł.
a pieczywa na jedną osobę po . . . . 40 „
razem . . 168 „

czyli na koszt wiktu i pieczywa dla całej służby w funduszu chorych . 11.424 zł.
w funduszu położnic . . . . 840 „

Te preliminowane kwoty obniża komisya budżetowa na wskazanej już podstawie o 9 proc. skutkiem czego wydatek na wikt i pieczywo dla służby zmniejszy się w funduszu chorych o . . . . 1.026 zł.
a w funduszu położnic o . . . . 75 „

Poz. 22 „Służba z wiktem i ubiorem“ wynosić więc będzie
w funduszu chorych . . . . 17.602 zł.
w funduszu położnic . . . . 1.469 „

Wszelkie inne pozycye rubr. II. wnosimy wstawić zgodnie z propozycyą Wydziału krajowego, a zatem rubr. II. preliminuje się łącznie:
w funduszu chorych (zwyczajne) . . . . 27.295 zł
(nadzwyczajne) . . . . 1.200 „
razem . . 28.495 „
a w funduszu położnic . . . . 2.322 zł.

Rubr. III. poz. 24—31. *Pensye.*

Podwyższenie emerytury dla Dr. Fingera z rocznych 237 zł. na 315 zł. w. a., spowodowało drobną nadwyżkę w tej rubryce.

Komisya budżetowa preliminuje zgodnie z Wydziałem kaajowym:
w funduszu chorych . . . . : . . . . 3.331 zł.
w funduszu położnic . . . . 178 zł.

Rubr. IV. poz. 32—37. *Zaopatrzenia, odstawne i dary z łaski.*

Zgodnie z Wydz. kraj. jak na r. 1878 w funduszu chorych . . . . 317 zł.
„ położnic . . . 70 zł.

Rubr. V. poz. 38. *Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych.*

Zgodnie z Wydz. kraj. jak na r. 1878 w funduszu chorych . . . . 300 zł.
„ położnic . . . . . 30 zł.

Rubr. VI. poz. 39—40. *Remuneracye i zapomogi.*

W tej rubryce wnosi Wydział krajowy bez należytego usprawiedliwienia podwyższenie wydatku na remuneracye z 662 zł. na 800 zł. w. a.

Komisya budżetowa pozostaje przy cyfrze dawniejszej, i wnosi wstawić w tej rubryce

w poz. 39 na sprawdzenie recept

w funduszu chorych . . . . 278 zł.

„ położnic . . . . 3 zł.

w poz. 40 na remuneracye i zapomogi:

w funduszu chorych . . . . 662 zł.

„ położnic . . . . 100 zł.

Rubr. VII poz. 41—49. *Koszta gospodarcze.*

Poz. 41 *a.* Na zwykłą strawę dla chorych i dodatki preliminuje Wydział krajowy na podstawie wynikłości ostatnich i z potrąceniem sumy 7000 zł. wa. tytułem zaoszczędzeń spowodowanych wprowadzeniem od 1 stycznia 1878 nowej, a tańszej normy żywienia,

w funduszu chorych sumę . . . . 42.599 zł.

„ położnic „ . . . . 2.851 zł.

Gdy atoli w sierpniu r. 1878 zmniejszono dla chorych 3 klasy porcye kawy, mleka, cukru i jaj, gdy Wydział krajowy polecił, aby potrawy dodatkowe, które u nas blizko 5 ct. na 1 dzień leczenia kosztują jak najmniej były zapisywane, gdy nadto zdaniem komisyi dalsze uszczędności mogą być uzyskane przez zapisywanie tanich potraw w miejsce droższych, jak to zapowiada ostatnie sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, gdy w ogóle komisya nie wątpi, że Wydział krajowy wszedłszy raz z pomyślnym skutkiem na drogę oszczędności w kosztach żywienia, które z roku na rok coraz większe w szpitalach publicznych pochłaniały sumy, w tych chwalebnych usiłowaniach nie ustanie, przeto komisya sądzi, że preliminowane wydatki w poz. 41 *a.* o 9 prc. obniżyć może, i dla tego wnosi w tej pozycyi wstawić,

na fundusz chorych sumę . . . . 38.765 zł.

na fundusz położnic. . . . . 2.577 zł.

W pozycyi 41 *b. c. d.* nie wnosi komisya budżetowa żadnych zmian.

W pozycyi 41 *e* „*służba kuchenna*“ wnosi komisya koszt wiktu i pieczywa jak powyżej w pozycyi 22 (rubr. II), obniżyć o 9 prc.

Pozycya 41 *e* wskutek tego wynosić będzie:

w funduszu chorych . . . . 4.257 zł.

„ „ położnic . . . . 321 zł.

W pozycyi 41 *f*, „drzewo na kuchnię“ wnosi komisya wobec zmniejszonych cen drzewa obniżyć preliminowany wydatek

w funduszu chorych na sumę . . . . 2.475 zł.

„ „ położnic na sumę . . . . 72 zł.

W pozycyi 41 *g*, *h*, wnosi komisya budżetowa wstawić preliminowane przez Wydział krajowy kwoty.

Pozycya 41 *i*, „pieczywo dla chorych“

Na podstawie rzeczywistego kosztu z r. 1877 preliminuje Wydział krajowy na pieczywo dla chorych w funduszu chorych . . . . 7.600 zł.

„ „ położnic . . . . 590 zł

Gdy się jednak zważy, że w szpitalach Wiedeńskich wynosi porcya chleba 170 gramów, a porcya bułki 50 gramów, w szpitalu zaś lwowskim na porcyę chleba idzie 250 gramów, a porcyę bułki 150 gramów, i gdy nadto ordynacye pieczywa nawet częstokroć jeszcze dodatki zawierają do tych już zbyt sporych porcyj, gdy przeto ztąd wnosić należy, że porcye pieczywa w naszym szpitalu redukcyi uledz mogą i powinny, a Wydział kraj. w ostatniem sprawozdaniu ze swych czyn-

ności na tym artykule oszczędności zapowiada, gdy nadto ceny zboża spadły, przeto komisya mimo że liczy na wydatniejsze jeszcze obniżenie tego wydatku, jednak dla braku pewnych podstaw cyfrowych na razie wnosi tylko, aby w tej pozycyi „na pieczywo dla chorych“ zamieszczono o 10 proc. poniżej preliminowanej przez Wydział kraj. kwoty t. j.

w funduszu chorych . . . . 6.840 zł.
„ „ położnic . . . . 531 zł.

Pozycya 41 *j*, „wino dla chorych“.

Z uwzględnieniem wynikłości z I półrocza 1877 preliminuje Wydział krajowy w tej pozycyi dla funduszu chorych . . . . 2.370 zł.
„ położnic . . . . 20 zł.

Gdy jednak porcye wina zmniejszone w sierpniu b. r. z 20 centylitrów na 15, a ordynacyę win droższych dla chorych ograniczono do bardzo rzadkich wypadków, przeto wnosi komisya budżetowa w tej pozycyi wstawić

dla funduszu chorych . . . . 2.000 zł.
„ „ położnic . . . . 20 zł.

W pozycyi 42 „wikt z pieczywem dla lekarza dyżurnego“ wnosi komisya wstawić kwotę przez Wydział krajowy preliminowaną t. j.

w funduszu chorych . . . . 325 zł.
„ „ położnic . . . . 23 zł.

W pozycyi 43 „wikt z pieczywem dla pisarza“ wnosi komisya podobnież zgodnie z Wydziałem krajowym w funduszu chorych . . . . 196 zł.
„ „ położnic . . . . 14 zł.

Poz. 44 „sprzęty“

Na sprzęty preliminuje Wydział krajowy w obu funduszach sumę łączną 4.000 zł., z której to sumy przypada 2.990 zł. na wydatek nadzwyczajny, a 1.010 zł. na zwyczajny.

W wyjaśnieniach do tej pozycyi się odnoszących, nie poszczególniono *osobno* sprzętów brakujących, których sprawunek na r. 1879 przypaść ma, ale podano takowe razem z wymogami zwyczajnemi, co utrudnia pogląd i ocenienie niezbędnej potrzeby tego wydatku.

Wobec wskazanego kierunku oszczędności, i gdy w ubiegłych latach na inwentarz sprzętów znaczne łożono koszta, gdyż nadto między sprawunkami tej kategeryi na rok 1879 znajdują się przedmioty, których zakupno może być odroczone bez uszczerbku dla Zakładu, nareszcie gdy sprzęty i naczynia kuchenne w poz. 41 *g*, osobno zapreliminowano, wnosi komisya wstawić w poz. 44 „sprzęty“,

w funduszu chorych (zwyczajne) . . . . 500 zł.
(nadzwyczajne) . . . . 2.300 zł.
w funduszu położnic (zwyczajne) . . . . 10 zł.
(nadzwyczajne) . . . . 190 zł.

Poz. 45 „Bielizna i pościel“

W tej pozycyi preliminuje Wydział krajowy:

a) na reparacye i sprawienie nowej bielizny i pościeli
w funduszu chorych (zwyczajne) . . . . 1040 zł.
(nadzwyczajne . . . . 5700 zł.
w funduszu położnic (zwyczajne) . . . . 150 zł.
(nadzwyczajne) . . . . 550 zł.

b) dla Siostry miłosierdzia w magazynie zatrudnionej
w funduszu chorych . . . . 175 zł.
„ „ położnic . . . . 5 „

c) wikt dla tejże z dodatkami

w funduszu chorych . . . . . 217 „
„ „ położnic . . . . 15 „

W tej pozycyi opartej na wynikłościach ostatnich nie proponuje komisya żadnych obniżeń, albowiem skutkiem oddania prania w przedsiębiorstwo ulega bielizna rychłemu zniszczeniu, co sprowadza potrzebę nowych sprawunków.

Dla tego wnosi komisya w tej pozycyi zgodnie z Wydziałem krajowym wstawić kwoty wyżej wyszczególnione.

Poz. 46. „Pralnia."

Preliminowano na pranie kwotę w funduszu chorych . . . 7.376 zł,
„ „ położnic . . . 224 „
która jest opartą na ostatnich wynikłościach; wnosi komisya zgodnie z Wydziałem krajowym umieścić na budżecie w poz. 46.

Poz. 47 „Słoma do posłania."

Preliminowano na ten cel na wynikłościach ostatnich opartą kwotę
w funduszu chorych . . . . 600 zł.
„ „ położnic . . . . 100 zł.
która ogółem jest o 200 zł. niższą, aniżeli w r. 1878, wnosi komisya zgodnie z Wydziałem krajowym umieścić na budżecie.

Poz. 48. „Drzewo opałowe."

Na ten cel oblicza Wydział krajowy na podstawie wyniku z r. 1876 potrzebę, jak następuje:
w funduszu chorych . . . 7.095 zł.
„ „ położnic . . . . 705 „

Gdy atoli ceny drzewa potaniały, przeto komisya wnosi obniżyć ten wydatek
w funduszu chorych na . . . 6.095 zł.
„ „ położnic na . . . 605 „

Poz. 49. „Oświetlenie."

W pozycyi tej obniża komisya preliminowany przez Wydział krajowy na łączną sumę 4000 zł. a. w. wydatek, proponując do wstawienia zgodnie z wynikiem r. 1877
w funduszu chorych . . . . 3.421 zł.
„ „ położnic . . . . 386 „

Rubr. VIII poz. 50 — 53. „Koszta sanitarne" poz. 50 „sanitarne w ścisłem znaczeniu." Gdy w r. 1879 większe wydatki na przyrządy lecznicze nie są zapowiedziane, a nadto przy zapisywaniu wody sodowej i wód mineralnych większa oszczędność może być osiągniętą, przeto komisya obniża wstawioną na ten cel przez Wydział krajowy kwotę o 320 zł., preliminując na sanitarne w ścisłem znaczeniu
w funduszu chorych . . . . 3.000 zł.
„ „ położnic . . . . 100 „

Poz. 51. „Lekarstwa"

Na podstawie przecięcia z lat 1874—1876 preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajowym, w funduszu chorych 4.080 zł. w funduszu położnic 300 zł. a zatem o 1320 zł. mniej aniżeli na rok 1878.

Poz. 52. „Instrumenta chirurgiczne“

W tej pozycyi preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajowym, jak na r. 1878 w funduszu chorych 950 zł., w funduszu położnic 100 zł.

Poz. 53. „Koszta pogrzebowe“

Zgodnie z Wydziałem krajowym, jak na r. 1878 w funduszu chorych 520 zł., w funduszu położnic 50 zł.

Rubr. IX poz. 54. „Potrzeby kancelaryjne“.

W uznaniu potrzeby obniżenia tej rubryki, preliminuje się w tej pozycyi na fundusz chorych 1000 zł., na fundusz położnic 80 zł.

Rubr. X. poz. 55. „Potrzeby kapliczne“.

Preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajowym, jak w r. 1878 i to według zaprowadzonej alternaty, na rok 1879 całkowicie na rachunek funduszu położnic kwotę 300 zł.

Rubr. XI. Poz. 56 i 57 „Utrzymanie budynków“ wnosi komisya wstawić jak na r. 1878

w funduszu chorych	3.121 zł.
„ „ położnic	349 zł.

Rubr. XII. poz. 58 „Najem pomieszkań“. Tytułem czynszu na najem filji Hofmana, w której się mieści oddział położniczy i chirurgiczny, preliminuje Wydział krajowy na r. 1879 wraz z dodatkiem gminnym . . . . 8 400 zł.

Gdy atoli kontrakt najmu z Hofmanem zawarty expiruje dnia 1. lipca 1879, i gdy właściciel tego domu wniósł już do Wydziału krajowego ofertę, którą czynsz o 2.000 zł. rocznie obniża, a ta defalka na czas od 1. lipca do końca roku obliczona, wynosi 1.000 zł. w. a., przeto komisya wnosi

czynsz najmu z dodatkami w kwocie	8.400 zł.
obniżyć o kwotę	1.000 „
a zatem wstawić ten czynsz w sumie	7.400 zł.
z czego w stosunku zajmywanych przez chorych mieszkań przypadnie	
na fundusz chorych	4.934 zł.
na fundusz położnic	2.466 zł.

Rubr. XIII. poz. 59 „Koszta utrzymania dzieci w szpitaliku św. Zofii“

Na podstawie uchwały Wys. Sejmu z d. 8. kwietnia 1876 zawarł Wydział krajowy z komitetem szpitalu św. Zofii układ, mocą którego dzieci do lat 10 tamże mają być leczone za wynagrodzeniem po 58 ct. dziennie.

Przyjmując w przybliżeniu 9.600 dni leczenia za podstawę do obliczenia przypadającej należytości, okazuje się ztąd koszt 5.568 zł., czyli w zaokrągleniu 5.600 zł., który komisya wnosi w tej rubryce zamieścić.

Z powodu zaliczenia kosztów utrzymania dzieci na tę rubrykę, zmniejszono wydatki budżetu szpitala głównego w rubrykach II. poz. 22, VII. poz. 41 *a*, *e*, *i*, *j*, poz. 45 i 46, VIII. poz. 50, 51, 53 w stosunku dni leczenia dzieci do ogólnej ilości dni leczenia o łączną sumę 5.600 zł. wa.

Ztąd więc wypływa, że wytworzenie osobnej rubryki na koszta utrzymania dzieci, skutkiem potrąceń dopiero wskazanych, funduszowi krajowemu nowego wydatku nie przyczyniło.

Rubr. XIV. poz. 60. „Odsetki od kapitałów dłużnych“.

Funduszowi stypendyjnemu Głowińskiego od sumy 6.705 zł. 3 kr. mk. po 5 procent
w funduszu położnic . . . . 352 zł.
które komisya zgodnie z Wydziałem kraj. na budżecie umieścić wnosi.

Rubr. XV. poz. 61 „Zapomogi dla położnic"
Preliminuje się, jak w r. 1878, zgodnie z Wydziałem kraj . . 2.000 zł.

Rubr. XVI. poz. 62 „Karmienie dzieci" również jak w r. 1878 100 zł.

Rubr. XVII. „Rozmaite" poz. 63 „na bibliotekę"
w funduszu chorych . . . . 90 zł.
„ „ położnic . . . . 10 „
poz. 64 „Przypadkowe"
w funduszu chorych . . . . . . 430 „
„ „ położnic . . . . . . 70 „
preliminuje się, jak w r. 1878 zgodnie z Wydziałem krajowym.

Zebranie sumaryczne rubryk wydatków.

		Oddział chorych.		Oddział położnic.	
		Zwyczajne.	*Nadzwyczajne.*	*Zwyczajne.*	*Nadzwyczajne.*
Rubryka	I.	26.146 zł.	23 zł.	2.531 zł.	2 zł.
„	II.	27.295 „	1.200 „	2.322 „	— „
„	III.	3.331 „	— „	178 „	— „
„	IV.	317 „	— „	70 „	— „
„	V.	300 „	— „	30 „	— „
„	VI.	940 „	— „	103 „	— „
„	VII.	76.894 „	8.000 „	5.213 „	740 „
„	VIII.	8.550 „	— „	550 „	— „
„	IX.	1.000 „	— „	80 „	— „
„	X.	– „	— „	300 „	— „
„	XI.	3.121 „	— „	349 „	— „
„	XII.	4.934 „	— „	2.466 „	— „
„	XIII.	5.600 „	— „	— „	— „
„	XIV.	— „	— „	352 „	— „
„	XV.	— „	— „	2.000 „	— „
„	XVI.	— „	— „	100 „	— „
„	XVII.	520 „	— „	80 „	— „
	Suma	158.948 „	9.223 „	16.724 „	742 „
		168.171 zł.		17.466 zł.	

Dochody.

Rubr. I poz. 1. „Zapisy i legaty".

Z przecięcia 3letniego i z uwagi na wynik z r. 1876, preliminuje się w tej rubryce zgodnie z Wydziałem kraj. na fundusz chorych 9000 zł.

Rubr. II. „Dodatki“.

poz. 2. Od c. k. Skarbu za drzewo opałowe jak na rok 1878

w funduszu chorych . . . . 1.430 zł.

w funduszu położnic . . . . 160 zł.

poz. 3. Z kasy miejskiej

a) tytułem dochodu z rogatek preliminuje się zgodnie z Wydziałem kraj. według przecięcia 3letniego na fundusz chorych 25.100 zł.

b) na utrzymanie trupiarni, jak na rok 1878

w funduszu chorych , ... 54 zł.

w funduszu położnic . . . . 6 zł.

Rubr. III. „Zwroty kosztów leczenia“

poz. 4. Od płacących za siebie preliminuje się zgodnie z Wydziałem kraj. według przecięcia 3letniego

w funduszu chorych . . . . 13.000 zł.

w funduszu położnic . . . . 380 zł.

poz. 5. Od funduszów obcokrajowych i innych publicznych według przecięcia 3-letniego zgodnie z Wydziałem krajowym

w funduszu chorych . . . . 5.200 zł.

w funduszu położnic . . , ... 220 zł.

poz. 6. Od funduszu krajowego preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajowym z uwagi na zwiększenie ilości dni leczenia i na wpływy znaczne r. 1877 na fundusz chorych sumę . . . . , ... 100.000 zł.

Rubr. IV. „Rozmaite“.

poz. 7. Ze sprzedaży sprzętów i tytułem innych mniejszych dochodów preliminuje się, jak na r. 1878

w funduszu chorych . . . . 200 zł.

w funduszu położnic , ... 4 zł.

Zebranie sumaryczne dochodów.

	Oddział chorych	*Oddział położnic*
	zwyczajne	
Rub. I.	9.000 zł.	—
Rub. II.	26.584 zł.	166 zł.
Rub. III.	118.200 zł.	600 zł.
Rub. IV.	200 zł.	4 zł.
Suma	153.984 zł.	770 zł.

W funduszu chorych szpitalu lwowskiego wynoszą więc razem:

Wydatki zwyczajne	158.948 zł.
„ nadzwyczajne	9.223 zł.
razem wydatki	168.171 zł.
Dochody	153.984 zł.
zatem niedobór	14.187 zł.

w funduszu położnic:

Wydatki zwyczajne	16.724 zł.
Wydatki nadzwyczajne	742 zł.
razem	17.466 zł.
Dochody	770 zł.
zatem niedobór	16.696 zł.

Komisya budżetowa wnosi więc: Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz funduszu chorych i położnic szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1879, i pokryje wykazany w funduszu chorych niedobór w sumie 14.187 zł. w. a., tudzież wykazany w funduszu położnic niedobór w sumie 16.696 zł. w. a. z funduszu krajowego.

Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie.

(Sprawozdawca poseł C. Haller).

Wydział krajowy preliminował wydatki zwyczajne zakładu dla

obłąkanych w kwocie	152.538 zł.
nadzwyczajne	44.030 zł.
razem	196.568 zł.
dochody w kwocie	21.344 zł.
i wykazał niedoboru	175.224 zł.

Niedobór ten głównie ztąd pochodzi, iż fundusz krajowy nie zwraca zakładowi kosztów kuracyi za ubogich; gdyby to zaś miało miejsce, zmniejszyłby się niedobór w przybliżeniu o 132.941 zł. i wynosiłby zawsze bardzo znaczną kwotę 42.383 zł.

Komisya budżetowa starała się zbadać przyczyny tego stanu rzeczy i zmniejszyć wydatki o ile to być może, co jej się jednak tylko w małej cząstce zrobić udało z powodu, iż niepodobna naprzód obliczyć, jaki będzie koszt utrzymania w ruchu maszyny parowej, ani czy użycie pary zmniejszy lub powiększy koszt gotowania i prania; dalej z powodu, iż tylko z biegiem czasu będzie można postarać się o tańszą dostawę wszystkiego, czego zakład potrzebuje, a nakoniec ponieważ w skutek uchwał sejmowych z d. 23 września, 5 i 11 października roku bieżącego koszt służby lekarskiej, administracyjnej i oddziałowej podwyższony został.

Pomimo starań o zniżenie cyfr przez Wydział krajowy preliminowanych, widzi się komisya zniewoloną do poddania pod uchwałę Wysokiej Izby cyfr wyższych od budżetu na r. 1878 w następujących rubrykach:

I. Płace etatowe o	5.359 zł.
II. Koszta osób nieetatowych	5.880 „
VIII. Koszta gospodarcze	13.168 „
XIII. Koszt utrzymania chorych w Przemyślu i Żółkwi . .	10.420 „
razem więcej o	34.827 zł.

niższe zaś będą w rubrykach:

VII. Remuneracye o	250 zł.
XII. Konserwacye budynków o	150 „
XVI. Rozmaite	700 „
razem mniej o	1.100 zł.
a zatem według wniosku komisyi, budżet wydatków zakładu Kulparkowskiego na rok 1879 przewyższa budżet roku 1878 o kwotę . .	25.155 zł.

Układ budżetu byłby następujący:

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe.

Wydział krajowy preliminuje 11.460 zł. jednak w moc uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11 b. m. i r. odpada pozycya 2 płaca i wikt lekarzy w kwocie 2652 zł., a natomiast wstawia się

dla dwóch prymaryuszów:	
płaca po 1500 zł.	3.000 zł.
wikt po 326 zł.	652 zł.
tudzież pod poz. 4 dodaje się dla drugiego oficyała płaca . .	700 zł.
wikt	246 zł.
a w myśl uchwały z dnia 5 b. m. i r. dla dwóch kapelanów	
płaca po 400 zł.	800 zł.
wikt po 246 zł.	492 zł.
dla 2 sekundaryuszów:	
płaca po 1000 zł.	2.000 zł.
wikt tychże po 326 zł.	652 zł.

Pod poz. 6, 7, 8 i 9 preliminowany jest wikt dla nadzorcy i nadzorczyni służby, dla woźnego i oddźwiernego po 210 zł. w. a. razem 840 zł.

Gdy jednakże w skutek zarządzonego przez Wydział krajowy zmniejszenia porcyi mięsa i chleba dla służby, koszt wiktu obniżył się o 9% czyli przy II klasie z 210 zł. na 191. a przy III z 158 zł. na 144, przeto powyższe cztery porcye wiktu z 840 zł. zredukować należy do . . . 764 zł.

Tym sposobem suma tej rubryki podnosi się o 5359 zł. do kwoty 17.274 zł.

Kwestya wiktu lekarzy, kapelanów i urzędników nasuwa komisyi następujące uwagi:

Wydział krajowy przedstawiając Sejmowi etat dla zakładu Kulparkowskiego a Wysoki Sejm uchwalając go, wychodził zapewne z tego zapatrywania, iż przy braku pomieszczenia należy obsadzać posady ludźmi nieżonatymi i dla tego wyznaczył wikt dla wszystkich. Ponieważ jednak wiele z posad, a może nawet większą część takowych otrzymali ludzie żonaci, którym jedna porcya wiktu wystarczyć nie może, i którzy z tego powodu zmuszeni są kuchnię prowadzić dla swoich rodzin, odpadł zatem główny powód żywienia wszystkich osób do służby wyższej należących z kuchni zakładowej, co połączone być musi z wielu niedogodnościami i mogłoby dać pole do nadużyć.

Prócz tego zwraca uwagę różnica w cenie wiktu, która dla lekarzy preliminowaną jest po 326 zł. dla jednego a dla kapelanów i urzędników po 246 zł. czyli o 80 zł. mniej. Pomijając kwestyę większego wydatku, komisya sądzi, iż nie ma racyonalnego powodu robienia takiej różnicy, która gospodarstwo domowe musi utrudniać, zwiększać zajęcie w kuchni, a tem samem powiększać koszt jej prowadzenia.

Z tych powodów komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby zbadał kwestyę, czy właściwem jest pozostawienie wiktu wszystkim funkcyonaryuszom zakładu, tudzież ażeby się starał uprościć manipulacyę przez urządzenie mniejszej ilości klas wiktu.

Rubr. II. Koszta osób nieetatowych.

Wydział krajowy preliminował 31.912 zł.

Z rubryki tej odpada w skutek ustalenia posad kapelanów preliminowana pod poz. 10 dla nich płaca i wikt w kwocie 1292 zł. a w skutek uchwały z 11 października r. b., płaca i wikt 2 asystentów lekarskich pod poz. 11 w kwocie 1652 zł. — Pozycya 19, w której na służbę oddziałową preliminowano 18.621 zł. będzie opiewała w skutek uchwały sejmowej z dnia 5 października b. r. i przy uwzględnieniu zniżonego (jak przy rubryce I wykazano) kosztu wiktu, na sumę 19.376 zł.

Przy poz. 20 komisya, nie uznając potrzeby utrzymywania osobnego kościelnego, wnosi opuszczenie pod a) jego płacy 144 zł. i pod e) wiktu 210 zł.

Tym sposobem suma tej rubryki obniży się o 2.747 zł. do kwoty 29.165 zł

Rubryka III. Substytucye.

Wydział krajowy preliminuje 600 zł. w. a. z powodu, iż rządcę zastępuje adjunkt oddziału rachunkowego, pobierający wyższe wynagrodzenie od wyznaczonego etatem. Komisya budżetowa z uwagi, iż po ostatecznem usunięciu byłego rządcy nie ma już żadnej przeszkody do wyjścia z prowizoryum szkodliwego dla zakładu i dla funduszu krajowego, nie uznaje potrzeby tego wydatku i na rubrykę tę nic nie wstawia.

Rubryka IV. Pensye i emerytury.

Pod poz. 22 do 25 zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego wstawia się . . . . 205 zł,

Rubryka V. Zaopatrzenia, odstawne i dary z łaski
pod poz 26 do 29 podobnież . . . . . , . 27 zł.

Rubryka VI. poz. 30. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych
podobnież . . . . 40 „

Rubryka VII. Remuneracye i zapomogi.
poz. 31. Sprawdzanie recept : . . . . 60 „

Na właściwe remuneracye i zapomogi żąda Wydział krajowy 500 zł. komisya zaś, ze względu że na gratyfikacye wyznaczono już przy innych rubrykach (Rubr. II. poz. 19g) 20g) Rubr. VIII p. 34d) pewne kwoty, że w r. 1876 nie na ten cel nie wydano i że przy zwiększonym etacie i podniesionych płacach, mniejsza zachodzić będzie potrzeba nadzwyczajnych wynagrodzeń, przemawia za zniżeniem tej kwoty i wnosi wstawienie pod poz. 32 tylko 250 zł. i uchwalenie na rubr. VII ogółem . . . . 310 zł.

Rubryka VIII. Koszta gospodarcze poz. 33a) Zwykła strawa.

Wydział krajowy preliminuje 56.000 zł. o 9.303 zł. więcej jak uchwalono na rok 1878, a o 13.009 zł. więcej jak wydano w r. 1876, motywując to podwyższenie zwiększoną ilością chorych i podrożeniem różnych wiktuałów. Istotnie w r. 1876 było na Kulparkowie 141.674 dni żywienia chorych, a w r. 1877 dni 159.084; surowa żywność zaś kosztowała w r. 1876 po 30.34 ct. dziennie, a w r. 1877 po 32.93 ct. Gdy obecnie wiele z przedmiotów do wyżywienia staniało, i spodziewać się należy, iż zarząd zakładu nabrawszy doświadczenia, będzie mógł przy sprężystem i oględnem działaniu, tudzież wczesnem ogłaszaniu licytacyi, zabezpieczyć dostawy po cenach niższych, do czego się też przyczynić może zaniechanie praktykowanego dotąd zakupna niektórych przedmiotów w małych ilościach na targu lwowskim, zdaniem komisyi ze wszech miar naganunego, jako torującego drogę do rozlicznych nadużyć, komisya sądzi, iż może zniżyć dzienny koszt wiktuałów do 31 ct. na chorego i wnosi, licząc na 160.000 dni żywienia wstawienie pod poz. 33a) . . 50.400 „

poz. 33. *b*) pieczywo kosztowało w r. 1876 — 7.870 *zł.*, tj. po 5.55 ct. na chorego dziennie, w r. 1877 — 9.597 zł. czyli po 6.03 ct.

Gdy Wydział krajowy preliminuje mniej, jakby wypadało w stosunku do ostatniego roku, a zniżona cena zboża to zmniejszenie usprawiedliwia, Komisya zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi . . . . 9.000 „

poz. 33. *c*) Wino.

Wydział krajowy wnosi 800 zł., komisya zaś proponuje wstawić jak na r. 1878 uchwalono . . . . 600 „

poz. 34. Służba kuchenna.

Wydział krajowy preliminuje 4.310 zł. Ponieważ w tej sumie objęta jest żywność sług kuchennych, na której zaprowadzona została oszczędność 9% wynosząca, przeto komisya obniża żądaną kwotę o 252 zł. w. a. i wnosi wstawienie . . . . 4.058 „

poz. 35. *a)* Drzewo do kuchni — kosztowało w r. 1876 — 2.939 zł. Wprawdzie większa ilość chorych nie wymaga większego spotrzebowania opału w kuchni, a gdy cena drzewa obniżyła się, możnaby wydatek ten zniżyć; komisya jednak tego doradzać nie może, ponieważ niema żadnych danych do obliczenia prawdopodobnej potrzeby opału przy nowem urządzeniu kuchni, dla tego zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi . . . . 3.000 „

poz. 35. *b*) Naczynia kuchenne.

Do przeniesienia . . 67.058 zł.

z przeniesienia . . 67.058 zł.

Zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi komisya . . 750 „

poz. 35 *c*). Siostry miłosierdzia

w kuchni . . . . 1.570 „

poz. 36. Sprzęty.

Wydział krajowy preliminuje w rubryce wydatków zwyczajnych 814 zł., w rub. nadzwyczajnych 1000 zł. Ponieważ ta ostatnia rubryka służy tylko do pokrycia wydatków jednorazowych, ściśle oznaczonych, a nie wykazano potrzeby powiększenia inwentarza, ani też wskazano, co za te pieniądze miałoby być sprawione, komisya nie może na tę rubrykę nic przeznaczyć, zwłaszcza, iż na sprawienie sprzętów wydano w r. 1876 — 11.860 zł. wnosi zatem wstawienie na utrzymanie sprzętów wraz z kosztem Siostry miłosierdzia, magazynierki, preliminowane na wydatki zwyczajne . . . 814 „

poz. 37. Bielizna i pościel.

Wydział krajowy preliminuje w wydatkach zwyczajnych 1.314 zł. w nadzwyczajnych 5.000 zł. Komisya przekonała się, iż pierwsza z tych cyfer odpowiada wydatkom na naprawę bielizny, pościeli, ubiorów, obuwia itd. i na utrzymanie jednej Siostry miłosierdzia, utrzymującej magazyn; zaś co do wydatków nadzwyczajnych, gdy Wydział krajowy nie wykazał potrzeby pomnożenia inwentarza, komisya obliczywszy koszta zastąpienia bielizny i odzieży corocznie z użycia wychodzącej, przekonała się, iż na ten cel potrzeba 3.500 zł.

Z tych powodów komisya wnosi uchwalenie na poz. 37 w wydatkach zwyczajnych . . . . 1.314 „

w wydatkach nadzwyczajnych. . . . . 3.500 zł.

poz. 38. Pralnia.

Nie mając żadnej podstawy do obliczenia kosztów prania po urządzeniu pralni parowej, wnosi komisya, zgodnie z Wydziałem krajowym . 4.628 zł.

poz. 39. Słoma do sienników,

na podstawie wydatków z r. 1876 zgodnie z Wydziałem krajowym . . 700 zł.

poz. 40. Opał.

Zważywszy z jednej strony, iż od r. 1876, w którym opał kosztował 4.735 zł., przybyło lokalności do ogrzania, z drugiej strony zaś, iż cena drzewa obniżyła się, czego Wydział krajowy przy układaniu preliminarza nie mógł przewidzieć, komisya zniża wydatek ten z preliminowanych 7 000 zł. na 6.000 zł.

Ogromny koszt opału powoduje komisyę do podania pod uchwałę Wysokiej Izby następującej rezolucyi:

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby polecił obrachować przestrzeń lokalności ogrzewanych i na tej podstawie zrobił obliczenie potrzebnego drzewa, tudzież ażeby obliczył, czy przy ryczałtowem sprowadzeniu węgla kamiennego dla zakładu Kulparkowskiego i dla szpitala powszechnego opał taki nie wypadłby taniej od drzewa.

do przeniesienia . . . 86.334 zł.

z przeniesienia . . 86.334 zł.

poz. 41. Oświetlenie.

Jak na r. 1878 . . . . 3.000 zł.

poz. 42. Utrzymanie i założenie ogrodów.

W ubiegłych latach znaczne były wydatki na ten cel, mianowicie z powodu potrzeby odgraniczenia parkanami ogródków dla różnych kategoryj chorych, nie mniej dla tego, iż produkowano warzywa, używając do uprawy tylko najemników, i tak, w r. 1877 wydano na uprawę i utrzymanie ogrodów, (oprócz kosztów założenia) 742 zł., doliczywszy koszt ogrodnika 394 zł., wydano razem 1.136 zł., zebrane warzywo zaś miało wartość 571 zł.

Wydział krajowy zwrócił więc słusznie na to uwagę i zarządził ograniczenie uprawy warzywa, przez co, jako też przez użycie obłąkanych do robót w ogrodach, koszt utrzymania tychże zostanie znacznie obniżony.

Zachodzi jednak potrzeba urządzenia jeszcze niedokończonych ogródkow dla różnych kategoryi chorych, a mianowicie plantowania, sadzenia drzew i wykończenia parkanów. Z tych powodów komisya obniża preliminarz z 2.590 zł. i wnosi wstawienie w tej pozycyi na założenie ogrodu jako wydatek nadzwyczajny . . . . 1.200 zł.
na utrzymanie z ogrodnikiem wydatek zwyczajny . . . . . 800 zł.

poz. 43. Utrzymanie 2 par koni.

Wydział krajowy preliminuje 2.000 zł. na podstawie wydatków z lat przeszłych. Gdy jednak do wydatków tej pozycyi policzono zakupno nowego powozu w miejsce zużytego i kupno pary koni w miejsce niezdatnych do użytku, co do zwyczajnych wydatków należeć nie może i często powtarzać się nie powinno, komisya wnosi wstawienie na tę pozycyę według obliczonej potrzeby . . . . 1.400 zł.

Suma rubryki VIII wynosi przeto . . . . . 92.734 zł.

Rubr. IX Koszta sanitarne poz. 44 do 47 jak na rok 1878 . 2.870 zł.

Rubr. X. poz. 48. Koszta kancelaryjne, podobnież . . . 500 zł.

Rubr. XI. poz. 49. Koszta kapliczne . . . . . . 200 zł.

Rubr. XII. Koszta utrzymania budynków poz. 50 do 53 zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego . . . . 3.800 zł.

Rubr. XIII. W rubryce tej pod poz. 54 do 58 mieści się koszt utrzymania obłąkanych w Przemyślu i w Żółkwi, obliczony wraz z wynagrodzeniem lekarzy na 36.830 zł. jako wydatek nadzwyczajny. Wydatek ten obliczony na podstawie obecnego stanu chorych. Komisya wnosi wstawić pod poz. 54 do 58 . . . . 36.830 zł.

Podczas kilku ostatnich sesyi sejmowych zajmowała się komisya lustracyjna kwestyą stosowności i potrzeby założenia filii dla obłąkanych, mianowicie z powodu, iż stało się to bez upoważnienia Sejmu. Zeszłoroczna komisya administracyjna zaś nie załatwiła, z powodu wczesnego zamknięcia Sejmu, przekazanego jej sprowozdania, w którem Wydział krajowy krok ten usprawiedliwiał, wykazywał potrzebę utrzymania filii i żądał upoważnienia do umieszczenia w Przemyślu nie już 30 obłąkanych, lecz 80. Pomimo, iż wniosek ten przez Wys. Izbę załatwiony nie został, uchwalił Wydział kraj. pod d. 19 paźdz. 1877 przenieść do Przemyśla 35 obłąkanych, upatrując w tem korzyść dla funduszu krajowego, który tam mniej płaci za dzień leczenia, jak

wypada w Kulparkowie, co byłoby istotnie prawdą, gdyby obłąkanych z zakładu Kulparkowskiego wywiezionych, nie zastępowano tam innymi.

Gdy jednak mimo przeniesienia 35 obłąkanych do Przemyśla, ilość umieszczonych w zakładzie Kulparkowskim nie tylko się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie wzrosła; gdy dalej przez uchwaloną już budowę domu administracyjnego na Kulparkowie, miejsca dla chorych tamże przybędzie, a nowy pawilon dla obłąkanych w Krakowie również o wiele więcej chorych pomieści, jak dotychczasowy oddział u św. Ducha, Komisya budżetowa, pragnąc raz tamę położyć ciągłemu powiększaniu zakładu dla obłąkanych, poddaje pod uchwałę Wys. Izby następującą rezolucyą:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby bez upoważnienia sejmowego nowych filij zakładu dla obłąkanych nie zakładał ani istniejących w Przemyślu i w Żółkwi nie rozszerzał, przeciwnie ażeby z nich polecił wydalić obłąkanych nieuleczalnych, niezagrażających bezpieczeństwu publicznemu ani obyczajności i starał się o stopniowe, o ile być może, jak najrychlejsze zwinięcie tych filij.

Rubr. XIV. poz. 59. Odsetki od kapitałów, wstawia się według istotnej potrzeby	1.408 zł.
Rubr. XV. poz. 60. Podatki i daniny, zgodnie z wnioskiem .	200 zł.
Rubr. XVI. Rozmaite:	
poz. 61. Utrzymanie biblioteki, jak na r. 1878 . . .	50 zł.
poz. 62. Czasopisma, podobnież	300 zł.
poz. 63. Myto, podobnież	300 zł.
poz. 64. Przypadkowe.	

Wydział krajowy preliminuje 1.000 zł. ponieważ w r. 1876 wydano na rachunek tej pozycyi 1.021 zł. W roku tym pokryto z tej pozycyi nadzwyczajne wydatki, które powtarzać sie nie będą, jako to: na urządzenie dla zwiększonej ilości Siostr miłosierdzia i ich podróż z Krakowa, koszt przeniesienia pisarza z lwowskiego szpitalu do Kulparkowa, koszt przewozu obłąkanych z Pesztu i t. p. Dla tego komisya sądzi, iż pozycyę tę, bez szkody, można znacznie obniżyć i wnosi, ażeby na nią wstawić . . . . . . 300 zł.

Suma rubryki XVI wynosi zatem . . . . . . 950 zł.

Dochody:

Rubr. I poz. 1 i 2. Dodatki, jak na r. 1878	664 zł.
Rubr. II. poz. 3. Zwroty kosztów leczenia, według trzechletniego przecięcia	20.000 „
Rubr. III. poz. 4. Dochód z dóbr.	

Wydział krajowy preliminuje tylko dochód z propinacyi na 660 zł. Komisya przekonawszy się jednak, iż dochód z ogrodu wynosił w r. 1877 570 zł. i że z dzierżawy gruntów ofiarowano na r. 1879 — 420 zł., wnosi, ażeby do powyższych 660 zł. z propinacyi, dodać dochód z ogrodu i z pól w kwocie 990 zł. i wstawić łączną kwotę . . . . 1650 zł.

Rubr. IV. Rozmaite . . . . 20 „

Tak więc wydatki zakładu dla obłąkanych wynosić mają:

	zwyczajne . . .	144.983 zł.
	nadzwyczajne . . .	41.530 „
	razem . . .	186.513 zł.
Dochody		22.334 „
okazuje się zatem niedobór		164.179 zł.

który z funduszu krajowego a mianowicie z rubryki XI poz 157 pokryty być ma.

Fundusz podrzutków we Lwowie. (Lit. E.)

(Sprawozdawca poseł Wład. Koziebrodzki.)

Wydział krajowy preliminuje wydatki z funduszu podrzutków w kwocie 10.696 zł.; t. j. mniej aniżeli w roku 1878 o 4.970 zł.

Obniżenie wydatków nastąpiło mianowicie:

w rubryce IV koszta kancelaryjne o . . .	40 zł.	
„ „ VI koszta utrzymania dzieci o . .	5.000 „	
„ „ VIII Rozmaite o	20 „	
natomiast w rubryce V. remuneracye i zapomogi proponuje Wydział krajowy podwyższenie o . .	90 „	
z powodu potrzeby udzielania żywicielkom zapomóg na odzież i potrzeby szkolne dla dzieci. Komisya budżetowa, uznając słuszność powodów przytoczonych — wnosi zgodnie z propozycyą Wydziału krajowego na uchwalenie sumy wydatków		10.696 zł.

a ponieważ fundusz podrzutków własnych dochodów nie ma, przeto całą powyższą kwotę wydatków 10.696 zł. pokryć należy z funduszu krajowego, a mianowicie z rubryki XI poz. 158.

Szpital krajowy św. Łazarza w Krakowie.

(Sprawozdawca poseł Rapoport).

Wydział krajowy preliminuje na rok 1879 na szpital św. Łazarza w Krakowie, który odtąd po wykończeniu nowych zabudowań obejmować będzie nietylko dawniejsze oddziały chorych, położnic i podrzutków, ale także przeniesione z tak zwanego szpitala św. Ducha oddziały syfilitycznych i obłąkanych — *wydatki* w łącznej sumie 139.598 zł. czyli o 3063 zł. mniej od sumy wydatków 142.661 zł. na rok 1878 uchwalonej.

Komisya budżetowa zbadawszy poszczególne pozycye, preliminuje na rok 1879 wydatki jedynie w kwocie 134.243 a zatem mniej o 1371 zł. w porównaniu z preliminarzem Wydziału a mniej o 4434 zł. od kwoty na rok 1878 uchwalone, tak iż ze zestawienia wydatków z preliminowanym na r. 1879 *dochodem* w kwocie 105431 zł. okazuje się niedobór 32796 zł. *mniejszy* o 13206 zł. od niedoboru na r. 1878 preliminowanego.

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe": Pozycye 1—16.

Z powodu iż preliminowana przez Wydział suma 24262 zł. zgodną jest z etatem posad i płac krajowego szpitala Ś. Łazarza, uchwalonym przez W. Sejm na dniu 10 Października r. b. że zatem powiększenie wydatku w tej rubryce o 5722 zł. w porównaniu ze sumą 18540 zł. na r. 1878 uchwaloną, które to powiększenie zresztą głównie powstało wskutek przeniesienia niektórych pozycyj z rubryki II. na rubrykę I., usprawiedliwionem jest powyższą uchwałą sejmową, komisya wnosi: wstawić preliminowaną sumę 24262 zł., z której według dzielnika przypada na oddział chorych 12020 zł., na oddział położnic i podrzutków 4101 zł., na oddział syfilitycznych 4343 zł., na oddział obłąkanych 3798 zł. bez zmiany.

Rubryka II. „Koszta utrzymania osób nieetatowych."

Preliminowana przez Wydział kwota 32141 zł., mniejszą jest o 2297 zł. od sumy 34438 zł. na rok 1878 uchwalonej. Atoli komisya zwraca uwagę na to, iż zmniejszenie to nie powstało wskutek oszczędności w tej rubryce zaprowadzonych, lecz głównie wskutek wspomnianego już powyżej przeniesienia płac aptekarza, prosektora, chemika i odźwiernego z tej rubryki na rubrykę I. Komisya zaś zmniejsza sumę w tej rubryce preliminowaną na 31845 zł. czyli o 296 zł.

W pozycyi 17. „Siostry miłosierdzia"

a) 17 oddziałowych po 80 zł. rocznie,

b) 11 wspólnych po 80 zł. rocznie

komisya wnosi wstawić preliminowaną sumę, równą kwocie na r. 1878 uchwalonej, bez zmiany, a mianowicie:

na oddział I	1067 zł.
na oddział II	453 „
ng oddział IV.	720 „
razem . .	2240 zł.

Zaś w pozycyi 18. „Żywność sióstr miłosierdzia, dalej 3 emerytek i 4 postulantek", komisya nie zgadza się na preliminowane, na podstawie wynikłości przeciętnej z lat 1875 i 1876, podwyższenie uchwalonej na rok 1878 kwoty 6424 zł. o 296 zł. na sumę 6720 zł. czyli o 70 ct. miesięcznie więcej od każdej osoby, gdyż wynikłości z lat dawniejszych nie mogą być użyte za podstawę do obliczenia obecnych cen artykułów żywności, które nie tylko się nie podniosły, ale owszem znacznie spadły.

Komisya zatem wnosi wstawić w pozycyi 18, jedynie uchwaloną na rok 1878 sumę a mianowicie:

w oddziale I	3304 zł.
w oddziale II	1468 „
w oddziale VI	1652 „
razem . .	6424 zł.

Pozycyę 19. „Żywienie lekarza dyżurnego" komisya wnosi zgodnie z Wydziałem wstawić bez zmiany jak w roku 1878:

na oddział I.	. . . . . .	203 zł.
na oddział II	. . . . . .	101
	razem	304 zł.

Pozycyę 20. „Służba oddziałowa" preliminuje komisya zgodnie z Wydziałem w sumie na rok 1878 uchwalonej a w szczególe na oddział I. 848 zł.

na oddział I.	848 zł.
na oddział II.	192 „
na oddział III.	384 „
na oddział IV.	720 „
razem	2144 zł.

Pozycya 21. „Służba wspólna" Kwotę preliminowaną przez Wydział 3510 zł. mniejszą o 92 zł. od kwoty 3602 zł. na rok 1878 uchwalonej, komisya wnosi wstawić bez zmiany.

Również pozycyę 22. „Żywienie służby" preliminuje komisya zgodnie z Wydziałem na 87 osób po 13 zł. $88^1/_2$ ct. miesięcznie w kwocie 13663 zł. czyli na oddział I. 5980 zł., na oddział II. 2407 zł., na oddział III. 2906 zł., na oddział IV. 2370 zł. na podstawie uchwalonej na r. 1878 kwoty w rownej wysokości, gdyż z jednej strony zmniejszono tę pozycyę na wikt dla odźwiernego a natomiast wstawiono wikt dla parobka na korytarzu.

Wreszcie pozycyę 23. „Dyurniści" wnosi komisya wstawić zgodnie z kwotą na r. 1878 uchwaloną:

na oddział I.	1521 zł.
„ II.	761 „
„ III.	852 „
„ IV.	426 „
czyli razem	3560 zł.

Rubryka III. „Substytucye"

Nic się nie preliminuje zgodnie z Wydziałem.

Rubryka IV „Pensye i emerytury"

Komisya wnosi wstawić bez zmiany w pozycyi 25 pensyę Bobrzyńskiej Zofii na oddział I w sumie . , ... 250 zł.

i w pozycyi 26 pensyę Swierzbińskiej Józefy na oddział III w kwocie 178 zł. a na oddział IV. w kwocie 89 zł., razem 267 zł. więc razem w rubryce IV. . . 517 zł.

Zmniejszenie preliminarza obecnego o kwotę 1333 zł. w porównaniu z preliminarzem na rok 1878 uchwalonym wynika stąd, iż ubyła z tej rubryki pensya Napoleona Jędrzejewskiego 1600 zł., którą się stale preliminuje w rubryce II. funduszu krajowego- podczas gdy przybyła tylko pensya Józefy Swierzbińskiej w sumie 267 zł.

Rubryka V. „Zaopatrzenia, odstawne i dary z łaski."

Zgodnie z kwotami uchwalonemi na rok 1878 wnosi komisya wstawić w pozycyi 27 dla Bobrzyńskiej Zofii 100 zł. na oddział I a w pozycyi 28 dla Okońskiej Anastazyi na oddział III. 73 zł. (razem 173 zł.)

W rubryce VI. „Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych."

Nic się nie preliminuje zgodnie z Wydziałem.

Rubryka VII. „Remuneracye i zapomogi"

Komisya wnosi wstawić w pozycyi 30 dla urzędników c. k. kasy krakowskiej, jak na r. 1878 na oddział I. 67 zł. na oddział II. 33 zł. razem . . . . 100 zł.

atoli w pozycyi 31 na „wsparcia przypadkowe i zastępstwa" komisya zamiast preliminacyjnej sumy 1100 zł. wnosi wstawić jedynie kwotę . . . . 425 zł.

i rozłożyć je według dzielnika na poszczególne oddziały z powodu, iż wynikłość z roku 1876 okazała tylko takąż kwotę 425 zł., a spodziewać się należy, iż wskutek obecnego podwyższenia etatu i skoncentrowania wszystkich oddziałów rzadziej zajdzie potrzeba zastępstw chwilowych i udzielania remuneracyj.

Razem więc wnosi komisya wstawić w rubryce VII tylko . . . 525 zł.

Rubryka VIII. „Koszta gospodarcze“

Wydział preliminuje w tej rubryce 59250 zł. czyli mniej o 884 zł, od sumy na r. 1878 uchwalonej. Komisya zaś preliminuje tutaj tylko 58900 zł. czyli mniej o 350 zł. od kwoty preliminowanej przez Wydział na rok 1879 a mniej o 1234 od sumy na rok 1878 uchwalonej.

Co do pozycyi 32, „żywienie chorych“ komisya preliminuje zgodnie z Wydziałem sumę 39100 zł. jak na rok 1878.

Nadmienia jednak komisya, iż jedynie wzgląd na powiększającą się corok ilość chorych wstrzymuje ją od zredukowania tej sumy, która w stosunku do kosztów żywienia chorych w szpitalach lwowskich jest zanadto wysoką.

Komisya zatem wnosi wstawić na żywienie chorych w oddziale I 18600 zł. w oddziale II. 7000 zł. w oddziale III. 8000 zł. w oddziale IV. 5500 zł. razem . . 39100 zł.

W pozycyi 33 „opał“ wnosi komisya wstawić preliminowaną sumę 8700 zł. bez zmiany, jak na rok 1878 a mianowicie:

w oddziale	I.	3800 zł.
„	II.	1900 „
„	III.	2000 „
„	IV.	1000 „
Razem . .		8700 „

Zarazem wnosi komisya z powodu niedogodności jaka wynika z prowadzenia spólnego rachunku dla opału kuchennego i szpitalnego :

Wys. Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Wydział krajowy, aby rachunek opału kuchennego w szpitalu św. Łazarza osobno prowadził i wykazywał.

W rubryce 34 „oświetlenie“

Komisya przyjmuje preliminowaną sumę 1900 zł. gdyż podwyższenie jej o 200 zł. w stosunku do kwoty 1700 zł. na rok 1878 uchwalonej usprawiedliwione jest rozszerzeniem oddziałów w nowych pawilonach.

Komisya wnosi zatem wstawić na oświetlenie :

w oddziale	I.	933 zł.
„	II.	467 „
„	III.	300 „
„	IV.	200 „
Razem . .		1900 zł.

Co do pozycyi 35 „Sprzęty gospodarcze i naprawa tychże“ komisya nadmienia, iż preliminowana suma 1700 zł. nie jest w całej wysokości usprawiedliwioną. W tej pozycyi bowiem na rok 1878 uchwaloną była tylko suma 1400 zł., ale i ta kwota składała się ze sumy 350 zł. na wydatki *zwyczajne*, zaś ze sumy 1050 zł. na wydatki *nadzwyczajne*. W obec tego stanu rzeczy komisya jedynie z powodu, iż przy przeniesieniu szpitala św. Ducha do nowych pawilonów zakupienie nowych sprzętów potrzebnem będzie, wnosi, wstawić sumę równą, jaką uchwalono na rok 1878 ale tylko w sumie 350 zł. na wydatki zwyczajne, zaś w sumie 1050 na wydatki nadzwyczajne, czyli

w oddziale I.	zwyczajne	100 zł.	nadzwyczajne	500 zł.
w oddziale II.	„	100 „	„	200 „
w oddziale III.	„	100 „	„	200 „
w oddziale IV.	„	50 „	„	150 „
Razem		350 „	„	1050 „

razem sumę 1400 zł.

Komisya zarazem wnosi ze względu na potrzebę dokładnej ewidencyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Wydział krajowy, aby rachunek sprzętów kuchennych osobno prowadził i wykazywał.

W pozycyi 36. „Utrzymanie koni" komisya nie uważa podwyższenia sumy 300 zł., preliminowanej na rok 1878 o 50 zł. na 350 zł. za uzasadnione, i wnosi wstawić jak na rok 1878

w oddziale I. 200 zł.
w oddziale II. 100 „
Razem 300 zł.

Pozycyę 37. „Utrzymanie ogrodu" komisya wnosi zgodnie z preliminarzem Wydziału wstawić według wynikłości z lat 1875—6

w oddziale I.	. . . .	467 zł.
w oddziale II.	. . . .	233 „
razem		700 „

Pozycyę 38. „Utrzymanie pralni" komisya wnosi wstawić według preliminarza

w oddziale I. w kwocie	. .	467 zł.
w oddziale II. „	. .	233 „
w oddziale III. „	. .	200 „
w oddziale IV. „	. .	100 „
razem	.	1000 „

gdyż podwyższenie tej pozycyi o 110 zł. nad kwotę uchwaloną na rok 1878 usprawiedliwione jest zwiększającą się ilością chorych.

Pozycyę 39. „Słoma do sienników" wnosi komisya wstawić według preliminarza bez zmiany w sumie 750 zł. a zatem mniej o 50 zł. jak na r. 1878, czyli na oddział I. 300 zł., na oddział II. 150 zł., na oddział III. 200 zł., na oddział IV. 100 zł., razem 750 zł.

Co do pozycyi 40. „Bielizna i odzież" podnosi komisya, iż niewłaściwie suma 4750 zł. preliminowaną jest w całości na wydatki zwyczajne.

Ze sumy bowiem 6600 zł. uchwalonej na r. 1878 w tej pozycyi mniejsza tylko część bo 1300 zł. uchwaloną była na wydatki „zwyczajne", zaś reszta 5300 zł. uchwaloną była na wydatki nadzwyczajne.

Komisya zatem przyjmując sumę 4750 zł. przez Wydział preliminowaną jako uzasadnioną z powodu zwiększającej się ilości chorych wnosi wstawić w tej pozycyi na wydatki zwyczajne

w oddziale I.	. . . .	800 zł.
w oddziale II.	. . . .	200 „
w oddziale III.	. . . .	200 „
w oddziale IV.	. . . .	100 „
razem	.	1300 „

zaś na wydatki nadzwyczajne

w oddziale I.	. . . .	2000 zł.
w oddziale II.	. . . .	550 „
w oddziale III.	. . . .	550 „
w oddziale IV.	. . . .	350 „
razem	.	3450 „

Pozycyę 41. „Rozmaite drobne" wnosi komisya zgodnie z Wydziałem wstawić bez zmiany jak na rok 1878 w sumie 300 zł. czyli na oddział I. 100 zł., na oddział II. 50 zł., na oddział III. 100 zł., na oddział IV. 50 zł., razem 300 zł.

Rubryka IX. Koszta sanitarne.

Pozycyę 42. „Lekarstwa" komisya wnosi wstawić według preliminarza w sumie 3600 zł. mniejszej o 650 zł. od kwoty 4250 zł. na rok 1878 uchwalonej, a to na podstawie przeciętnej wynikłości z lat 1875 i 1876 i prawdopodobnej potrzeby, mianowicie:

na oddział I. sumę . . . 2500 zł.
na oddział II. „ . . . . 300 „
na oddział III. „ . . . . 500 „
na oddział IV. „ . . . . 300 „
razem . 3600 „

Pozycya 43. „Na odczynniki chemikowi patologii“ komisya wnosi wstawić bez zmiany jak na rok 1878

na oddział I. . . . . 50 zł.
na oddział III. . . . . 50 „
razem . 100 „

Pozycyę 44. „Instrumenta chirurgiczne i inne potrzeby sanitarne“ komisya wnosi wstawić bez uwzględnienia proponowanego podwyższenia o 50 zł. w sumie na 1878 r. uchwalonej a mianowicie:

na oddział I. . . . . 1000 zł.
na oddział II. . . . . 200 „
na oddział III. . . . . 200 „
na oddział IV. . . . . 100 „
razem . 1500 „

gdyż zachodzi uzasadniona nadzieja, że Wydział zrównoważy powiększone potrzeby w tej pozycyi oszczędnościami zaprowadzić się mającemi.

Pozycyę 45. „Koszta pogrzebowe sióstr i ubogich chorych“ komisya wnosi wstawić według preliminarza:

na oddział I. . . . . 100 zł.
na oddział II. . . . . 50 „
na oddział III. . . . . 50 „
na oddział IV. . . . . 50 „
razem . 250 „

czyli o 25 zł. mniej jak na rok 1878.

Rubryka X. Koszta kancelaryjne.

W pozycyi 46. „Druki, litografie, potrzeby do pisania“ komisya wnosi wstawić zgodnie z preliminarzem według przeciętnych wynikłości z lat 1875 i 1876 i według prawdopodobnej potrzeby:

na oddział I. . . . . 450 zł.
na oddział II. . . . . 200 „
na oddział III. . . . . 200 „
na oddział IV. . . . . 100 „
razem . 950 „

a zatem o 100 zł. więcej jak na rok 1878 z powodu niektórych nowych druków, jakie się okazały potrzebnymi.

Rubryka XI. Koszta kapliczne.

Pozycyę 47. „Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia na utrzymanie kościoła rocznie“ komisya wnosi wstawić bez zmiany jak na rok 1878

na oddział I. sumę . . 166 zł.
na oddział II. „ . . 84 „
na oddział III. „ . . 100 „
na oddział IV. „ . . 50 „
razem sumę . 400 „

Rubryka XII. „Utrzymanie budynków."

Pozycyę 48 „Czyszczenie kominów, kanałów, tudzież inne reparacye" komisya wnosi wstawić zgodnie z preliminarzem o 200 zł. od więcej nad sumę na r. 1878 uchwaloną, z powodu spodziewanej większej potrzeby, na oddział I. 1500 zł.

„	II.	700 „
„	III.	700 „
„	IV.	300 „
Razem		3200 zł.

W pozycyi 49. „Wynagrodzenia za czynności techniczne w sprawach szpitalnych" komisya wnosi wstawić bez zmiany jak na rok 1878

na oddział I	240 zł.
„ II.	120 „
„ III.	80 „
„ IV.	40 „
razem	480 zł.

Rubryka XIII. „Odsetki od kapitałów dłużnych".

Pozycyę 50. 4 proct. od kapitału 2000 zł. ubezpieczonego na dobrach Prądnik czerwony na rzecz kościoła Panny Maryi w Krakowie, komisya wnosi wstawić bez zmiany, na oddział I. 20 zł.

Rubryka XIV. „Zapisy".

Pozycyę 51. zapis śp. Szembeka na odprawianie mszy św. 38 zł.

i pozycyę 52 zapis śp. Wencla na obdzielenie rekonwalescentów 38 zł. wnosi komisya wstawić na oddział I. bez zmiany jak na r. 1878.

Pozycya 53 zapis ś. p. ks. Gałeckiego i Klozowej na odprawianie mszy wnosi Komisya wstawić zgodnie z preliminarzem na oddział I. . . . . 36 zł.

Rubryka XV. Podatki i daniny „Z realności i dóbr".

A. Pozycyę 64 podatki od realności szpitalnych . . . . 63 zł.

dalej pozycyę 55 podatki z dóbr „Prądnik Czerwony" . . . . . 625 zł.

obie pozycye na rachunek oddziału I. dalej pozycyę 56 podatki z dóbr Krowodrza 154 zł.

na oddział II. wnosi komisya wstawić w kwotach preliminowanych, gdyż takowe obliczone zostały według kwot, jakie na podstawie wykazów przez c. k. urząd podatkowy sporządzonych w r. 1877. zapłacono.

Z dóbr Rączna nie preliminuje się na rok 1879 podatków ani akwiwalentu, gdyż takowe zostały sprzedane w r. 1877 na mocy uchwały sejmowej z dnia 17 października 1870.

B. Ekwiwalenta

Pozycya 57 od nieruchomego majątku szpitalnego . . . . , . 12 zł.

i z dóbr Prądnik Czerwony . . . . 108 zł.

na rachunek oddziału I. dalej z propinacyi w Krowadrzy . . . . . 78 zł.

na oddział II. komisya wnosi wstawić bez zmiany według preliminarza.

C. Podatek dochodowy.

Pozycyę 60 podatek dochodowy z dóbr Tropiszów, komisya wnosi wstawić jak na rok 1878 w kwocie 115 zł. zaś preliminowany na rok 1878 podatek doch. 4 zł. od pomieszkania kapelana odpada wskutek rozporządzenia Wyd. kraj. l 10666/1875.

Pozycyę 61 Podatek dochodowy od kapitałów hipotekowanych . . . 38 zł.

wnosi komisya wstawić według preliminarza Wydziału i proponowanego rozkładu na oddziały.

Rubryka XVI. Wydatki z prawa patronatu wynikłe.

Pozycyę 62. wnosi komisya wstawić jak na rok 1878 na odazial I. w kwocie 150 zł.

Rubryka XVII. „Dyety i koszta podróży

W pozycyi 63. Na podróże komisyjne w sprawach funduszu, wnosi komisya zgodnie z Wydziałem wstawić na oddział I. . . . . 150 zł.

czyli mniej o 150 jak na rok 1878 gdyż z powodu częściowej sprzedaży dóbr wydatki tej rubryki się zmniejszą.

Rubryka XVIII. „Koszta utrzymania podrzutków.

Pozycya 64. Utrzymanie podrzutków przyjętych na wieś przed 29 Sierpnia 1873 r. komisya wnosi wstawić zgodnie z Wydziałem w kwocie 7400 zł. na oddział II., t. j. o 3600 zł. mniej jak na rok 1878, ponieważ wydatek ten z powodu ograniczenia przyjmowania podrzutków co rok się zmniejsza.

Również pozycyę 65 utrzymanie podrzutków na wieś po 29 sierpnia 1873, komisya wnosi wstawić zgodnie z preliminarzem Wydziału na oddział II. w sumie . . 100 zł.

Rubryka XIX. „Koszta utrzymanie dzieci zrodzonych na bezpłatnym oddziale położnic".

W pozybyi 66 wynadgrodzenia dla mamek po 15 ct. dziennie, wnosi komisya wstawić jak na rok 1878 na oddział II. kwotę . . . . 200 zł.

Rubryka XX. „Zapomogi dla położnic."

W pozycyi 67, wnosi komisya wstawić na podstawie przeciętnej wynikłości z lat 1875 do 1877 na oddział II. kwotę zaokrągloną. . . . . 800 zł.

Rubryka XXI. „Czynsz za najem lokalności szpitalnych".

Z powodu przeniesienia chorych oddziału III. IV. do nowego gmachu szpitalnego, czynsz najmu na rok 1879 odpada.

Rubryka II. „Rozmaite."

Pozycyi 69. Koszta sądowe, portorya, insercyjne i inne nieprzewidziane wnosi komisya wstawić jak na rok 1878 bez zmiany w kwocie . . . . 1.400 zł.
a mianowicie:

na	oddział	I	1.000 zł.
„	„	II.	300 „
„	„	III.	50 „
„	„	IV.	50 „
	razem		1.400 „

Dział II.

Dochody.

Komisya preliminuje zgodnie z Wydziałem dochody wyższe o 8772 zł. w stosunku do dochodów na rok 1878 preliminowanych, a to według następującego wyszczególnienia.

Rubryka I. „Odsetki od kapitałów:"

W pozycyi 1. od papierów publicznych, komisya nie wnosi wstawić żadnej sumy odsetków, ponieważ kapitały funduszów oddziałów szczegółowych użyte zostały tymczasowo w myśl uchwały sejmowej z dnia 17 października 1871 na budowę szpitalu krakowskiego.

W pozycyi 2 *a-i* od kapitałów hipotekowanych, komisya wnosi wstawić zgodnie z Wydziałem rzeczywisty dochód preliminowany:

na oddział I. . . .	w kwocie	2504 zł.
na oddział II. . . .	„ „	186 zł.
na oddział III. . . .	„ „	92 zł.
na oddział IV. . . .	„ „	80 zł.
razem	w kwocie	2862 zł.

W pozycyi 3, dochód z fundacyi, wnosi komisya wstawić preliminowane rzeczywiste dochody: na oddział I. . . . w kwocie 593 zł.
na oddział II. . . . „ „ 82 zł.
na oddział III. . . . „ „ 159 zł.
na oddział IV. . . . „ „ 13 zł.
razem „ „ 847 zł.

Dochód z tej rubryki I. jest zatem preliminowany wyżej o 1042 zł. jak na r. 1878 wskutek wstawienia dochodu z kapitałów fundacyjnych, na budowę szpitala nieużytych.

Rubryka II. „Dochody z realności i dóbr".

Komisya wnosi wstawić zgodnie z Wydziałem czynsze dzierżawne na oddział I.

w pozycyi 4 z dóbr Tropiszów 2.700 Rs. czyli . . . . 4.500 zł.
w pozycyi 5 z dóbr Prądnik Czerwony . . . . 3.805 „
w myśl dotyczących kontraktów, dalej w pozycyi 6 z folwarku Przeginia Duchowna w sumie 50 „
w pozycyi 7 z realności w Krakowie „Akademia" zwanej . . . . 75 „

w pozycyi 8 Dochód z ogrodu szpitalnego, komisya wnosi zgodnie z Wydziałem na podstawie wynikłości przeciętnej z lat dawniejszych.

na oddział I. 800 zł.
na „ II. 400 „
razem 1.200 „

W pozycyi 9, czynsz dzierżawny z propinacyi w Krowodrzy, komisya wnosi wstawić na oddział II. sumę . , ... 1.027 zł. a to na podstawie istniejącego kontraktu.

Rubryka III. „Zwroty kosztów leczenia."

W pozycyi 10 z funduszu krajowego, preliminuje komisya zgodnie z Wydziałem kwotę wyższą o 7500 zł. jak na r. 1878 a to na podstawie wynikłości przeciętnej z trzech lat 1874 — 6 w zaokrągleniu.

na oddział I. sumę 40.000 zł.
„ „ II. „ 4.000 „
„ „ III. „ 24.000 „
„ „ IV. „ 12.000 „
razem sumę 80.000 zł.

W pozycyi 11, z funduszów obco-krajowych i od stron samopłacących wnosi komisya wstawić zgodnie z Wydziałem na postawie wynikłości z lat 1874 — 6 o 100 zł. wyżej jak na r. 1878.

na oddział I. kwotę 4.500 zł.
„ „ II. „ 500 „
„ „ III. „ 3.000 „
„ „ IV. „ 3.000 „
razem sumę 11.000 „

Rubryka IV. „Rozmaite dochody".

Komisya preliminuje w pozycyi 12 kwotę jaką na rok 1878 uchwalono . 65 zł

Zestawienie.

Z zestawienia powyższych preliminowanych rubryk wydatków i dochodów na rok 1879 w budżecie św. Łazarza w Krakowie okazują się wydatki w kwocie 138.227 zł. zaś dochody 105.431 zł. zatem wynosi niedobór 32.796 zł.

Komisya budżetowa zatem wnosi:

W. Sejm raczy uchwalić:

Niedobór budżetu szpitala św. Łazarza w Krakowie na rok 1879 preliminowany w kwocie 32.796 zł. ma być pokrytym z funduszu krajowego.

(Budżet krajowy na rok 1879)

Fundusz policyi krajowej Lit. G.

Sprawozdawca p. Wł. Koziebrodzki.

Wydział krajowy preliminuje w tym funduszu w wydatkach kwotę 617 zł., przeto o 658 zł mniej, zaś w dochodach 7771 zł., przeto o 407 zł. mniej, aniżeli na rok 1878. Wynikająca nadwyżka 6747 zł. jest większą o 251 zł., aniżeli na rok 1878.

Różnica główna wydatków zachodzi w rubryce I. „Koszta gospodarcze", a mianowicie utrzymanie korekcyonistów i korekcyonistek, dla których preliminowano na podstawie przeciętnych wydatków z ostatnich trzech lat, i z uwzględnieniem możliwego przyrostu kwotę 580 zł., a to: na żywienie, leczenie, ubiór, bieliznę, opał, pranie i inne potrzeby.

Komisya budżetowa uznaje tę pozycyę za usprawiedliwioną, i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić w Rub. I. zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wydatek w kwocie 580 zł.

Dalsze rubryki wydatków preliminuje Wydział krajowy w kwotach nieznacznych a mianowicie:

Rubr. II.	Koszta transportu korekcyonistów . .	10 zł.
„ III.	Zwroty grzywien policyjnych . . .	10 „
„ IV.	„ należytości posłańców karnych .	2 „
„ V.	Remuneracye	5 „
„ VI.	Rozmaite	10 „

Komisya zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego przedstawia takowe do uchwały Wys. Sejmu bez zmiany.

Rubryka II—III—IV—V—VI razem . . . . . 37 zł.

W dochodach Wydział krajowy zamieszcza odsetki w rubryce I w sumie . . . . 7.342 zł.

Drobne dochody w rubryce II, III, IV . . 22 zł.

Razem . . 7.364 zł.

Komisya budżetowa przeto wnosi zgodnie z przedłożeniem Wydz. kraj. dochody funduszu policyi krajowej w sumie . . . . 7.364 zł.

Wydatki w sumie . . . . . . 617 zł.

Nadwyżka dochodów . . . . 6.747 zł.

która wpłynie na dochód funduszu krajowego Rubryka V.

Sumaryczne zestawienie dotacyj na pokrycie niedoborów w rubryce XI.

Poz. 156.	Krajowy szpital powszechny we Lwowie . . .	30.883 zł.
Poz. 157.	Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie . .	164.179 „
Poz. 158.	Fundusz podrzutków	10.696 „
Poz. 159.	Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie . . .	32.796 „
	Suma rubryki XI. . . .	238.554 zł.

Rubryka XII.

Wydatki na szupaśnictwo.

(Sprawozdawca poseł T. Pilat.)

W tej rubryce preliminuje Wydział krajowy na r. 1879 podobnie jak na rok poprzedni . . . . 25.000 zł.

Zważywszy, że rachunki stacyi szupasowych z r. 1877 równie jak dotychczasowe wydatki r. 1878 w tym dziale wskazują, iż nawet mając wzgląd na zmniejszenie, jakiemu ulegną owe rachunki przy cenzurowaniu, będzie potrzeba na pokrycie wydatków w każdym z tych dwóch lat kwoty najmniej 25.000 zł. Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wstawia się w budżet na rok 1879 w rubryce wydatków na szupaśnictwo łączną kwotę . . . . 25.000 zł.

Rubryka XIII.

Budowy wodne.

(Sprawozdawca poseł T. Pilat.)

Poz. 161. Na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29 sierpnia 1877 druga roczna rata na regulacyę Sanu z ogólnej sumy 50.000 zł. rozłożonej na lat siedm . 7.143 zł.

Poz. 162. na koszta robót wstępnych około regulacyi Dniestru i jego dopływów oraz osuszenia przyległej okolicy preliminuje Wydział krajowy . . . . 5.000 zł.

Z uwagi, że Wys. Sejm uchwałą z 7 kwietnia 1876 polecił Wydziałowi krajowemu wypracowanie regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów i otworzył w tym celu kredyt 4.000 zł. który okazał się jednak niedostatecznym, z uwagi dalej, że gruntowne i wszechstronne zbadanie tej tak doniosłej sprawy jest pożądane, aby koszta, jakich przeprowadzenie regulacyi będzie wymagało,

nie były daremnie poniesione, z uwagi wreszcie, że na mocy układu zawartego z inżynierem Hobohmem za ustalenie projektu regulacyi należeć się będzie temuż kwota 3.000 zł., z których 2.000 zł. nie znajduje pokrycia w poprzednim kredycie, a pomoc techniczna i badania na miejscu wymagać będą według obliczenia Wydziału krajowego 3.000 zł., komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

na koszta robót wstępnych około regulacyi Dniestru otwiera się na r. 1879 Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości . 5.000 zł.

Poz. 163. na subwencye dla spółek wodnych w powiecie Mielickim . . . . 10.000 zł.

w której to sprawie komisya budżetowa przedstawia Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie.

Suma rubryki XIII . 22.143 zł.

Rubryka XIV.

Rozmaite wydatki.

(strona 17. Sprawozdawca poseł dr. Zyblikiewicz).

Poz. 163. Do rozporządzalności Wydziału krajowego . . . . . . 30.000 zł.

„ 164. Na pokrycie skradzionych pieniędzy pożyczkowych w Wydziale powiatowym w Jaśle . . . . 1.863 zł.

„ 165. Augustowi Witkowskiemu, asystentowi lwowskiej szkoły politechnicznej na odbycie podróży naukowej wskutek petycyi l. 464 . . 800 zł.

„ 166. Kazimierzowi Olearskiemu asystentowi przy obserwatoryum astronomicznem w Krakowie wskutek petycyi l. 580 jednorazowe stypendyum w celu kształcenia się w fizyce na uniwersytecie lipskim 800 zł.

„ 167. Kazimierzowi Gąsiorowskiemu słuchaczowi akademii górniczej w Leoben wskutek petycyi l. 418 jednorazowe stypendyum . . 400 zł.

„ 168. Petycya l. 432 komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o subwencyę dla czasopisma „Rolnik“ komisya wnosi przejście do porządku dziennego

„ 169. Konwentowi sióstr Sakramentek we Lwowie wskutek petycyi l. 217 na restauracyę budynku klasztornego i przebudowanie dachów jednorazowa bezzwrotna zapomoga . . . . 2.000 zł.

„ 170. Komitetowi restauracyi cerkwi św. Jura we Lwowie wskutek petycyi l. 458 na restauracyę tego pomnikowego kościoła jednorazowa subwencya . . . . 2.000 zł.

„ 171. Siostrom miłosierdzia we Lwowie wskutek petycyi l. 213 na dokończenie restauracyi kościoła przy zakładzie sierót u świętego Kazimierza, jednorazowa zapomoga . . . . 200 zł.

„ 172. Petycya l. 373 przełożonej sióstr Franciszkanek o pożyczkę na budowę kościoła, Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Poz. 173. Petycya l. 577 Rady powiatowej w Lesku o zapomogę bezzwrotną dla gmin gradobiciem dotkniętych.

*

Z uwagi, że komisya budżetowa nie jest w możności zbadania tej potrzeby, czyni wniosek: odstępuje się petycyę Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

„ 174. Nad petycyą stanisławowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego l. 624 o 400 zł. na utrzymanie bursy założyć się mającej, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

„ 174. Taki sam wniosek czyni komisya względem petycyi stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie o subwencyę, tudzież

„ 175. względem petycyi komitetu zawiadowczego zakładem wychowawczym ubogich dziewcząt w Stanisławowie l. 325 o udzielenie zapomogi.

„ 176. Komitetowi zajmującemu się wspieraniem unitów z dyecezyi chełmskiej w skutek petycyi l. 300 . . . . 3000 zł.

„ 177 Leon Rosenthal w petycyi l. 318 prosi o dalsze stypendyum dla swego syna kształcącego się w muzyce

Z uwagi, że petent pobierał stypendyum już przez trzy lata, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

„ 178 Adolfowi Majewskiemu w skutek petycyi l. 354 o stypendyum dla córki pianistki przez trzy lata, rocznie po . . . . 300 zł.

„ 179. Nad petycyą Juliana Fałata ucznia akademii sztuk pięknych w Monachium l. 573 o stypendyum na czas studyów, Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

„ 180. Ksiądz Julian Bukowski proboszcz kollegiaty i kościoła św. Anny w Krakowie w petycyi l. 107 prosi o zasiłek na restauracyę zabytków sztuki.

Z uwagi, że petycya nie jest podana przez konserwatora zabytków, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

„ 181. Emil Ożwad koncypista Wydziału krajowego w petycyi l. 409 prosi o przyznanie mu kwinkwenium.

Komisya wnosi odstąpić tę petycyę Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Poz. 182. W skutek uchwał sejmowych z dnia 11 Października r. b.

a) na budowę domu administracyjnego w Kulparkowie . . 45.000 zł.

b) „rozszerzenie łazienek tamże . . . . 3.972 zł.

c) „wybudowanie gospodarskiego budynku przy szpitalu lwowskim 8.217 zł.

poz. 183. W skutek uchwały sejmowej z dnia 14 Października 1878 funduszowi pożyczki kraj. z r. 1873 za pobraną z aktywów tego funduszu na budowę zakładu obłąkanych w Kulparkowie w r. 1875 i 1876. kwotę . . . . 221.294 zł. —

i narosłych po koniec 878 odsetek . 36.803 „ 56 ct.

Razem od . . 258.097 zł. 56 ct.

odsetki 6 proc. . . . . 15.486 zł.

Suma rubryki XIV. 114.038 zł.

Zebranie sumaryczne.

Fundusz krajowy.

Dochody.

1.	Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych	—	zł.
2.	Z odnajmu ubikacyj sejmowych	1.000	„
3.	Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych	1.000	„
4.	Dochody z dróg krajowych	210.500	„
5.	Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych	6.747	„
6.	Zwroty zaliczek z lat ubiegłych	40.000	„
7.	Zwroty pożyczek	5.525	„
8.	Dochody szkoły gospodarstwa lasowego	5.300	„
9.	Dochody krajowych szkół rolniczych w Dublanach	15.715	„
10.	Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich	600	„
11.	Rozmaite dochody	600	„
	Suma dochodów	286.987	zł.

Wydatki.

1.	Koszta reprezentacyi kraju	94.400	zł.
2.	Koszta zarządu	218.712	„
3.	Koszta leczenia	420.000	„
4.	Koszta szczepienia	57.930	„
5.	Wydatki sanitarne	37.000	„
6.	Zasiłki dla zakładów dobroczynności	13.852	„
7.	Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publ.	415.794	„
8.	Utrzymanie pomników historycznych	12.900	„
9.	Kwaterunkowe żandarmeryi	65.196	„
10.	Drogi krajowe	972.271	„
11.	Dotacye dla zakładów krajowych	238.554	„
12.	Wydatki na szupaśnictwo	25.000	„
13.	Budowy wodne	22.143	„
14.	Wydatki rozmaite	114.038	„
	Suma wydatków	2,703.490	„
	z porównania z dochodami	286.987	„
	okazuje się niedobór	2,416.503	„

Fundusze samoistne

(*Sprawozdawca poseł Władysław Koziebrodzki*).

Dział ten składa się z następujących funduszów:

Lit. H. Fundusz domestykalny.
„ I „ kultury krajowej.
„ K. „ stanowy sierociński.
„ L. „ Aleksandra hr. Stadnickiego.
„ M. „ szkoły weterynaryi.
„ N. „ pożyczki krajowej.

Przechodząc poszczegółowo każden z tych funduszów komisya budżetowa ma zaszczyt przedstawić co następuje:

Lit. H. Fundusz domestykalny.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminuje dochody większe od dochodów preliminowanych na r. 1878 o sumę 78 zł. nadwyżka ta powstała z procentów od pomnożonego zarodowego majątku. — Wydatki są w tej samej sumie preliminowane co na r. 1878.

Komisya budżetowa przeto zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dochody funduszu domestykalnego w sumie	3801 zł.
Wydatki	2.310 zł,
Nadwyżka dochodów w sumie	1.491 zł.

Lit. I. Fundusz kultury krajowej.

W funduszu tym tak dochody jak i wydatki znacznej uległy zmianie. — Dochody Wydz. krajowy preliminuje w sumie 6.006 zł. t. j. o sumę 6035 zł. mniejszą jak na rok 1878. — Komisya budżetowa pomniejszenie tych dochodów uważa za usprawiedliwione, tak ze względu, iż zaległości za przestępstwa lasowe z lat ubiegłych zostały po większej części spłacone, jako też niemniej, iż według ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17 lipca 1876 r. §. 57 grzywny za przestępstwa polowe przeszły na kasy gminne. — Wydatki w tym funduszu zwiększyły się o całą możebną nadwyżkę dochodów, a to w skutek uchwały W. Sejmu z dnia 24 września b. r. przekazującej tę nadwyżkę na fundusz zalesienia wydm piasczystych powiatu Tarnobrzeskiego.

Komisya budżetowa przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dochody funduszu kultury krajowej w sumie	6006 zł.
Wydatki	6006 zł.
Pozostałości nie ma żadnej.	

Lit. K. Fundusz stanowy sierociński.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminuje dochody większe o sumę 161 zł. niż na rok 1878 suma ta powstała z procentów od powiększonego zarodowego majątku. — Wydatki zaś są preliminowane o drobiazgową sumę większe niż na rok 1878.

Komisya budżetowa przeto zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dochody funduszu stanowego sierocinskiego w sumie . . .	1.789 zł.
Wydatki	1.532 zł.
Nadwyżka w sumie	257 zł.

Lit. L. Fundusz Aleksandra br. Stadnickiego.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminuje dochody mniejsze o 400 zł. niż na rok 1878, z powodu, iż pozostałość z rachunków z końcem 1878 r. jest spodziewaną mniejszą o tę sumę, gdyż w roku bieżącym wydrukowano znaczniejszą ilość aktów grodzkich. — Wydatki zaś preliminuje Wydz. krajowy większe o 50 zł. jak na r. 1878 a to w rubryce III, pozycya 3.

Komisya budżetowa w obydwie te różnice uważa za uzasadnione, przeto zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dochody funduszu br. Stadnickiego w sumie	1.852 zł.
Wydatki	1.835 zł.
Nadwyżka dochodów	17 zł.

Lit. M. Fundusz szkoły weterynaryi.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminuje dochody mniejsze o 51 zł. niż na rok 1878 — ubytek ten w dochodach (a to w rubryce 6) powstał w skutek tego, iż Wydział krajowy 5 morgów gruntu własnością szkoły będącego oddał na użytek szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie. — Wydatki zaś Wydział krajowy preliminuje mniejsze o sumę 121 zł. — niż na r. 1878.

Komisya budżetowa uznając różnice te tak w dochodach jak i wydatkach za usprawiedliwione, zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dochody funduszu szkoły weterynaryi w sumie	4.134 zł.
Wydatki w sumie	4.062 „
Nadwyżka dochodów . .	72 zł.

Zważywszy, iż w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1877 r. do 31. maja 1878 jest wspomniane, iż w odpowiedzi na przesłaną Prezydyum c. k. Namiestnictwa rezolucyę Wysokiego Sejmu z d. 30 sierpnia 1877, a tyczącą się założenia przez Rząd szkoły weterynaryi, oraz szkoły kucia koni i kliniki zwierząt we Lwowie — c. k Ministerstwo za pośrednictwem prezydyum Namiestnictwa zażądało szczegółowych wykazów obejmujących stan funduszu na budowę i założenie szkoły weterynaryi przeznaczonego — oraz planów budowli przez Wydział krajowy kosztem kraju wykonanych.

Zważywszy, iż w żądaniu tem widzieć można ze strony c. k. Ministerstwa zamiar ostatecznego załatwienia tej tak ważnej dla kraju sprawy, w myśl tylokrotnych uchwał Wys. Sejmu,

Komisya budżetowa wnosi następującą rezolucyę.

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w dalszych rokowaniach z c. k. rządem celem założenia szkoły weterynaryi z szkołą kucia koni i kliniką dla chorych zwierząt, starał się jak najspieszniej do pożądanego doprowadzić skutku“.

Lit. N. Fundusz pożyczki krajowej z r. 1873.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminuje dochody o 4.788 *zł.* mniejsze niż na rok 1878, — pomniejszenie to wypada po części z planu amortyzacyjnego, jak niemniej, iż w roku zeszłym wliczono w dochody zwrot jednorazowy nadebranych przez rząd należytości stemplowych. — Wydatki zaś preliminowane są o sumę 1.719 *zł* większe, niż na rok 1878, podwyższenie to jest także po części wynikiem planu amortyzacyjnego, a po części wynikiem większych wydatków w rubryce IV. pozycya 6.

Tak zmniejszenie dochodów, jak i podwyższenie wydatków, komisya budżetowa uważa za usprawiedliwione.

Do dochodów jednak preliminowanych przez Wydział krajowy zaliczyć na rok 1879 należy jeszcze procent od sumy 258.097 *zł.* 56 ct. — wypożyczonej na budowę domu obłąkanych na Kulparkowie — z funduszu pożyczki 1873 r., który to procent po 6% w sumie 15.486 *zł.* na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 14. października 1878 r. ma wpłynąć z funduszu krajowego do funduszu pożyczki z r. 1873.

Komisya budżetowa przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dochody pożyczki z r. 1873 w sumie	.	217.880 *zł.*
Wydatki	.	106.180 „
Nadwyżka dochodów	. .	111.700 *zł.*

Należy nadmienić, że do dochodów przypadających w ciągu roku 1879, przybędzie jeszcze pozostałość z rachunków 1878 r., którą wykaże się po zamknięciu tychże rachunków z końcem roku budżetowego 1878.

Nadmieniamy także, iż niesprzedane obligacye pożyczki, stanowiące własność funduszu, wykazywane być winny tylko w ogólnym stanie tego funduszu.

(Alegat do budżetu na rok 1879.)

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o preliminarzu krajowych szkół rolniczych w Dublanach na rok 1879.

(Sprawozdawca poseł Russocki).

Wykonując uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 8 kwietnia 1876. Wydział krajowy odebrał z końcem roku zeszłego szkoły rolnicze w Dublanach pod swój zarząd, a po zbadaniu stosunków tego zakładu i po porozumieniu się z kuratoryą przedstawił Wysokiej Izbie specyalny preliminarz krajowych szkół rolniczych w Dublanach jako alegat do preliminarza funduszu kraj. rub. VII. poz. 69 wydatków i Rub. X. dochodów str. 10 i 20. Za podstawę wzięto etat powyższą uchwałą zatwierdzony, jakoteż budżet normalny, który wraz z etatem dołączonym był do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 1 kwietnia 1876 l. 7761 i jakkolwiek nie był przedmiotem rozpraw, to jednakże przez zatwierdzenie projektów Wydziału krajowego i ścisłą łączność swą z przedmiotem obrad, uważanym był za dalszą podstawę do preliminarza, o ile doświadczenia nabyte nie uczyniły potrzebnem niektórych zmian koniecznych, które tak kuratorya jak i Wydział krajowy przyjął.

Komisya budżetowa badając ściśle każdą pozycyę preliminarza, uwzględniła także zapadłą na dniu 10 października r. b. w sprawie szkół dublańskich uchwałę i przedstawia rzecz jak następuje:

A Wyższa szkoła rolnicza.

Wydatki.

W rubryce Iej „Płace profesorów i docentów“ preliminuje Wydział krajowy w łącznej sumie 13.200 zł., a zatem o 640 zł. więcej aniżeli w etacie, nadto Wysoki Sejm uchwałą z dnia 10 października 1878 postanowił zwiększyć etat dotychczasowy o jednego profesora fachowego z

płacą 1300 zł. i dodatkiem aktywalnym 140 zł. razem 1440 zł. Ponieważ nowo mianowany profesor rozpocznie obowiązek od dnia 1 czerwca 1879, jako od terminu odebrania folwarku w zarząd, przeto płaca jego z dodatkiem aktywalnym za czas siedmiomiesięczny wyniesie 840 zł. W skutek tej uchwały poz. 1 i 2 zawierać ma:

1. Profesor fachowy zarazem dyrektor . . . . 2.360 zł.

2. Sześciu profesorów fachowych po 1440 zł. z tych pięciu całorocznie, zaś jeden za czas siedmiomiesięczny . . . . 8.040 zł.

Poz. 3 pozostaje bez zmiany, dwóch adjunktów po 800 zł. . . . . . 1.600 zł.

W dalszych pozycyach przedstawia się preliminowane przez Wydział krajowy podwyższenie płac docentów o 640 zł. jak następuje:

Poz. 4 docent zoologii, podwyższono płacę o 40 zł. z 200 zł. w. a. na . . 240 zł.
„ 5 „ weterynaryi „ „ 80 „ 400 „ . . . 480 zł.
„ 6 „ leśnictwa „ „ 40 „ 200 . . . 240 zł.
„ 7 docent języków polskiego i niemieckiego podwyższono płacę o 60 zł z 300 zł. na . . . . 360 zł.
„ 8 docent historyi i geografii podwyższono płacę o 60 zł. z 300 zł. na . . 360 zł.
„ 9 docent ustaw rolnych, którego płacy nie umieszczono w etacie, o 360 zł. . . . . 360 zł.
razem podwyższono jak wyżej o 640 zł.

Zważywszy, że liczbę godzin naukowych podwyższono w tych przedmiotach znacznie, co nie było przewidzianem przy uchwalaniu projektu o odbiorze tej szkoły w zarząd Reprezentacyi krajowej, i ponieważ właśnie z powodu ogólnego pomnożenia godzin wykładowych nie można było jak się spodziewano, poruczyć jednemu z adjunktów lub profesorów lub też dyrektorowi samemu wykładu ustaw rolniczych, komisya budżetowa uważa to nieznaczne podwyższenie za usprawiedliwione i wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

W rubryce I. płace profesorów, adjunktów i docentów kwotę . 14.040 zł.

W Rubryce II. poz. 10 i 11 płace lekarza i kapelana jako usprawiedliwione, komisya wnosi Wysoki Sejm uchwalić raczy w Rubryce II. . . . . 600 zł.

W Rubryce III. poz. 12 do 15 płace pisarza, sługi szkolnego, stróża, pasiecznika i dozorcy folwarcznego, w łącznej sumie 1110 zł. jako zgodne z budżetem normalnym komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy w Rubr. III. . . . . 1110 zł.

W Rubryce IV. koszta administracyjne preliminuje Wydział krajowy a mianowicie:

ma wydatki zwyczajne . . . . 2.935 zł.
nadzwyczajne . . . . 1.670 „
razem 4.605 „

Przeto więcej od budżetu normalnego w dziale potrzeb zwyczajnych o 150 „
„ „ „ nadzwyczajnych o 1.670 „

a mianowicie:

w poz. 16. wydatki zarządu, potrzeby kancelaryjne, druki, inseraty, portorya i przesyłki, koszta podróży dla dyrekcyi zgodnie z budżetem normalnym, kwotę 180 zł.
w poz. 17 na opał zgodnie z budżetem normalnym . . . . 600 „
„ „ 18 na oświetlenie więcej o 15 zł. przeto . . . . . . 145 „
„ „ 19 na utrzymanie budynków zgodnie z budżetem normalnym . 400 „
jako zwyczajny wydatek, zaś ponad budżet normalny — nadzwycz. wydatek 840 zł.

spowodowany koniecznością postawienia sztachet lub parkanu koło zakładu kosztem 630 zł. tudzież płotu około ogrodu botanicznego kosztem 210 zł. ponieważ tak parkan jak i płot teraźniejszy chylą się ku upadkowi.

w poz. 20 na utrzymanie dziedzińca więcej o 25 zł. przeto 50 zł.
w poz. 21 na asekuracyę budynków zgodnie z budżetem normalnym 300 „
w poz. 22 na płace kominiarza zgodnie z budżetem normalnym 60 „
w poz. 23 na sprzęty, ruchomości, na zwykłe wydatki . . 50 „
przeto mniej o 70 zł. aniżeli w budżecie normalnym (120 zł.) przeznaczonem było na naprawę i utrzymanie sprzętów.

Natomiast w dziale nadzwyczajnych wydatków wstawiono kwotę 830 zł. ponieważ nieodzowna zachodzi potrzeba sprawienia szaf dla przechowania zbiorów naukowych, celem ochronienia ich od zniszczenia.

Również zachodzi potrzeba sprawienia stołów wykładowych i rysunkowych, których brak już przez komisyę odbierającą inwentarze skonstatowanym został.

w poz. 24. Na koszta przewozu prelegentów, lekarza i kapelana preliminowano . . . . 1000 zł.
przeto więcej o 150 zł. nad budżet normalny, komisya jednak uważa, że kwota . . . . 700 zł.
na te koszta będzie dostateczną, a to z powodu, iż przez objęcie folwarku w zarząd, para koni wystarczą, a nadto pasza znacznie potaniała.

W poz. 25. Na koszta lustracyi zakładu przyjęto zgodnie z budżetem normalnym sumę . . . . 100 zł.
w poz. 26. Na koszta nabożeństwa . . . . . 50 zł.
przeto więcej o 30 zł. ze względu na konieczną potrzebę.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy w Rubr. IVej na koszta administracyjne a to:

na potrzeby zwyczajne		2635 zł.
„ „ nadzwyczajne		1670 zł.
	Razem	4305 zł.

W rubr. V. na „Potrzeby naukowe“ preliminuje Wydział krajowy

w dziale wydatków zwyczajnych		3660 zł.
w dziale wydatków nadzwyczajnych		2300 „
	Razem .	5960 zł.

przeto więcej o 3100 zł. aniżeli było przewidziane budżetem normalnym a mianowicie:

w poz. 27 na eksperymenta przy wykładach, t. j. dla profesora rolnictwa, dla profesorów anatomii i fizyologii, miernictwa i niwelacyi . . 65 zł.
przeto mniej o 90 zł. jak w budżecie normalnym

W pozycyi 28ej „zbiory i muzea“ Wydział krajowy, zgodnie z normalnym budżetem szkoły proponuje: *a*) na utrzymanie i uzupełnienie zbioru anatomicznego 65 zł.; *b*) na utrzymanie i uzupełnienie zbioru zoologicznego 50 zł.; *c*) na utrzymanie i uzupełnienie zbioru entomologicznego 25 zł.; *d*) na zbiór modeli do mechaniki 250 zł., a komisya budżetowa zgadza się na te wnioski.

Lecz w tejże pozycyi 28 pod lit. *e*) „na sprawienie instrumentów fizykalnych“ zaproponował Wydział krajowy w wydatkach zwyczajnych 150 zł. a nadto w pozycyi 31, która nosi napis „Biblioteka i czytelnia“, oprócz właściwych wydatków na utrzymanie i zwiększenie biblioteki i czytelni, wstawił wydatek nadzwyczajny znów na zakupienie instrumentów, jako to: mikroskopu, wagi Immego, oraz zbioru ziem, na co żądał 580 zł. Komisya budżetowa

uznaje wprawdzie przedstawioną przez zarząd szkoły rolniczej a popartą przez Wydział krajowy potrzebę kupienia wymienionych instrumentów i przedmiotów muzealnych, ale zamieszcza wydatek pod właściwą pozycyą, t. j. 28 „Zbiory i muzea“; powtóre preliminowany już przez Wydział krajowy pod tąż pozycyą 28 wydatek nadzwyczajny 500 zł. na „instrumenta fizykalne“ zmiejsza na 300 zł., gdyż równocześnie w zwyczajnych wydatkach na tenże sam cel, wstawia zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego 150 zł. Z tych powodów komisya budżetowa wnosi:

W pozycyi 28 lit. *e)* „Sprawienie instrumentów fizykalnych i innych, oraz zakup przedmiotów muzealnych“ w wydatkach zwyczajnych . 150 zł.
w wydatkach nadzwyczajnych . . . . 880 „
Razem . 1030 zł.

Przeto wszystkie wydatki w pozycyi 28 wynoszą w wydatkach zwyczajnych . . . . 540 zł.
w nadzwyczajnych . . . . 880 „
Razem . 1420 zł.

W pozycyi 29 „Laboratorya“, komisya budżetowa wnosi: *a)* utrzymanie i obsługę laboratoryum chemicznego 500 zł., *b)* na utrzymanie i obsługę laboratoryum roślinno-fizyologicznego 100 zł. razem . . . . 600 zł.
zgodnie z budżetem normalnym i wnioskiem Wydziału krajowego.

W pozycyi 30tej, ogród botaniczny, komisya budżetowa zgodnie z budżetem normalnym i wnioskiem Wydziału krajowego wnosi:

a) płaca ogrodnika 460 zł. *b)* utrzymanie ogrodu 150 zł. *c)* utrzymanie sadu owocowego i szkółek drzew 100 zł. — razem . . . 710 zł.

W pozycyi 31ej „Biblioteka i czytelnia“ w projekcie Wydziału krajowego preliminowano *a)* na przykupno dzieł 200 zł., *b)* na czasopisma 145 zł., razem 345 zł., jako wydatek zwyczajny, a nadto 1500 zł. jako wydatek nadzwyczajny. Na uzasadnienie tego wydatku nadzwyczajnego przedstawiono, że potrzeba 220 zł. na oprawę książek bibliotecznych, a resztę kwoty 1280 zł. zamierzono użyć na zakup książek dla oddzielnej biblioteki dla nauczycieli, oraz na zakup wyżej wspomnionego mikroskopu, wagi Immego i zbioru ziem. Ponieważ komisya budżetowa kwotę 580 zł. żądaną na zakup wspomnionych instrumentów i zbioru ziem zamieściła już pod właściwą pozycyą 28mą „Muzea i zbiory“, a nie uzasadniono potrzeby urządzenia oddzielnej biblioteki dla profesorów, na uzupełnienie zaś w r. b. istniejącej biblioteki jest już proponowana kwota 200 zł. jako wydatek zwyczajny; z tych powodów komisya budżetowa wnosi zamieścić w poz. 31ej.

a) przykupno dzieł do biblioteki . . . 200 zł.
b) prenumerata czasopism . . . . 145 „
c) oprawa książek bibliotecznych jako wydatek nadzwyczajny 220 „
razem 545 zł.

wpoz. 32 na utrzymanie pola doświadczalnego i przykupno nawozów, preliminowano w dziale wydatków zwyczajnych zgodnie z budżetem normalnym . . . . 250 zł.
zaś na wydatki nadzwyczajne . . . . 300 zł.
po nad budżet normalny, a to na zdrenowanie pola doświadczalnego, obecnie zbyt wilgotnego. Potrzeba ta jest usprawiedliwiona koniecznością uczynienia

pola tego zupełnie odpowiednem dla przeprowadzenia prób i doświadczeń, co jest jednem z głównych zadań szkoły rolniczej

w poz. 33 na wycieczki naukowe uczniów z profesorami preliminowano zgodnie z budżetem normalnym kwotę. . . . . 350 zł.

nakoniec preliminuje Wydział krajowy w pozycyi 34 na zakupno i utrzymanie bydła rasowego, owiec i nierogacizny kwotę . . . . . 800 zł.

Ze względu, iż według uchwały Wysokiej Izby z dnia 10 października r. b. folwark przechodzi od 1 czerwca 1879 r. na własność kraju, przeto ten wydatek staje się zbytecznym, — komisya wykreśla tę pozycyę całkowicie

Suma rubr. V. wynosi przeto:

w wydatkach zwyczajnych		2.860 zł.
„ nadzwyczajnych		1.400 zł.
	Razem	4.260 zł.

Komisya budżetowa wnosi:
Wysoki Sejm uchwalić raczy w rubr. V. na potrzeby naukowe 4.260 zł.

Zestawienie sumaryczne: Rubryka	I.	14.040 zł.
„	II.	600 zł
„	III.	1.110 zł.
„	IV.	4.305 zł.
„	V.	4.260 zł.
	Suma wydatków	24.315 zł.

Dochody.

Wydział krajowy preliminuje w tym dziale a mianowicie:

w Rubryce I. dodatek ze Skarbu państwa . . . . 7.000 zł.

na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 1 sierpnia 1876 l. 8366, którym przyznano szkole tę subwencyę.

w Rubryce II. Subwencya z funduszu kultury krajowej . .	5.000 zł.
w Rubryce III. opłaty od uczniów	3.375 zł.
w Rubryce IV. dochód z pasieki	200 zł.
w Rubryce V. zwrot myta z kasy miejskiej	140 zł.
Suma dochodów	15.715 zł.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: sumę 15.715 zł. w. a. umieścić w preliminarzu na rok 1879 jako dochód.

B. Szkoła parobków

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli preliminuje Wydział krajowy w poz. 1, 2, 3, 4 dla nauczyciela fachowego 920 zł., dla pomocnika 600 zł., dla docenta weterynaryi 150 zł. i dla nauczyciela nad-

zorcy robót ręcznych 240 zł. zgodnie z budżetem normalnym, zaś nadto w poz. 5 płacę katechety 200 zł., ponieważ przyjęto do planu nauk tej szkoły naukę religii jako przedmiotu obowiązkowego. Suma tej rubryki wynosi przeto . . . . 2.110 zł.

Rub. II. Koszta administracyjne.

W poz. 6, 7 i 8. Remuneracya dyrektora 200 zł., potrzeby kancelaryjne 60 zł. Opał i oświetlenie 120 zł. zgodnie z budżetem normalnym, zaś na utrzymanie budynku szkolnego i mobiliów, asekuracyę i kominiarza 200 zł. przeto o 100 zł. więcej jak w budżecie normalnym. Razem w tej rubryce . 580 „

Rub. III. Potrzeby naukowe. W pozycyach 9, 10, 11 i 12. Zaprzęgi do demonstracyi 140 złr. zgodnie z budżetem normalnym. Przybory do pisania i nauki uczniów 60 złr. zamiast preliminowanych 40 złr. w budżecie normalnym, na utrzymanie narzędzi szkolnych, przykupno zwierząt do sekcyi 30 złr. modeli machin i narzędzi 200 złr. zgodnie z budżetem normalnym. Razem w tej rubryce . . . . 430 „

Komisya budżetowa uznaje te wszystkie potrzeby za usprawiedliwione i wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy wydatki dla szkoły parobków w ogólnej sumie . . . . 3.120 „

(Dochodów ta szkoła nie ma żadnych.)

Dodawszy tu wydatek szkoły wyższej	24.315 zł.
Wynosi suma potrzeb obu szkół	27.435 zł.
Odtrąciwszy od tego sumę dochodów szkoły wyższej . .	15.715 zł.
Okazuje się niedobór w kwocie	11.720 zł.

który należy pokryć z funduszu krajowego.

L. 734/s.

Alegat 139.

Sprawozdanie

Komisyi budżetowej o zamknięciu rachunku funduszów samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych za r. 1876.

Wysoki Sejmie!

Zamknięcie rachunków funduszów samoistnych, t j. nieuposażonych ze Skarbu krajowego, a w skutku tego jego budżetem nie objętych za rok 1876, zawiera 22 działów według liczby i rodzajów pomienionych funduszów, i przedstawia następujący wynik ich stanu majątkowego i obrotu; a mianowicie:

I. Fundusz pomnika Kościuszki.

Majątkiem tym zarządza samodzielnie komitet, złożony na ten cel w Krakowie, który rocznie przedkłada Wydziałowi krajowemu sprawozdanie ze swych czynności.

Na początku roku 1876 wynosił majątek zarodowy

w gotówce	1.000 zł.	½	ct.
w efektach	11.324 „	26	„
Razem .	12.324 „	26½	„
Z powyższej gotówki użyto na zakupno 5 proc. listów gal. Towarzystwa kredytowego po kursie 85 zł. 20 ct. z kuponami sumy	950 „	80	„
i otrzymano przez te efekta imiennej wartości . .	1.100 „	—	„
a na zakupno 5 proc. książeczki gal. kasy oszczędności *al pari*	49 „	20	„
Do tego należy doliczyć przysłaną przez komitet krakowski obligacyę indemnizacyjną na	1 000 „	—	„
daje po straceniu powyższej gotówki w kwocie 1000 zł. ogół stanu majątkowego z końcem roku 1876 . .	13.473 zł.	46½	ct.
i okazuje w porównaniu ze stanem czynnym na początku roku jak powyżej	12.324 zł.	26½	ct.
przyrost majątku o	1.149 zł.	20	ct.
W majątku obrotowym wynosiły dochody z odsetków lokowanego w efektach majątku zarodowego razem	753 zł.	30	ct.

którato suma odesłana została w całości zarządzającemu komitetowi.

II. Fundusze stypendyjne.

Takich funduszów, zostających pod zarządem Wydziału krajowego, jest razem 93. W imiennym wykazie nadanych na r. 1876 stypendyów opuszczono jedną z fundacyi Egierskich przeznaczoną dla Siedleckich a oznaczoną liczbą I. zapewne z powodu, że z niej dotąd nie wypłaca stypendyów, czem się tłumaczy nierówność cyfry w tym wykazie w obec wykazu innego, w którym wystawione są wynikłości majątku stypendyjnego według poszczególnych funduszów.

Stan majątku zarodowego wszystkich tych funduszów wynosił z początkiem r 1876

a) w efektach	1,389.680 zł. 48 ct.	
b) w dobrach i realnościach . . .	361 999 „ 18 „	
Razem		1,751.679 zł. 66 ct.
Do tego przybyło w ciągu roku		
a) dochodów rzeczywistych jakoto: nowoprzybyłych fundacyi spłaconych kapitałów hipotekowanych, gotówek otrzymanych ze sprzedaży realności lub majątku obrotowego i zakupionych efektów . . .	157.476 zł. 74 ct.	
b) dochodów przenośnych	329 964 zł. 40 „	
Razem .	487.441 zł. 14 ct.	
którato suma przedstawia przyrost majątku zarodowego w roku 1876. Stan jego w końcu roku wynosił przeto		2.239.120 zł. 80 ct
Z majątku obrotowego był z początkiem roku 1876 w kasie zapas w gotówce		40.635 zł. 92$^1/_2$ „
Do tego przybyło w ciągu roku dochodów:		
a) rzeczywistych	109.031 zł. 59 ct.	
b) przenośnych	1.446 „ 04$^1/_2$ „	
Razem		110.477 zł. 63$^1/_2$ ct.
Zatem ogół dochodów wynosił . . .		151.113 zł. 56 ct.
Z tej sumy użyto na wydatki		
a) rzeczywiste, doliczając do tego kwotę 30.466 zł. 11 ct. wcieloną do majątku zarodowego razem . .	129.855 zł. 53 ct.	
b) przenośne	2.190 „ 21$^1/_2$ „	
w ogóle		132.045 zł. 74$^1/_2$ ct.
Pozostał w skutku tego z końcem r. 1876 zapas kasowy	19.067 zł. 81$^1/_2$ ct.	
który dodany do ogółu należytości czynnych . .	14.589 „ 73$^1/_2$ „	
w sumie		33.657 zł. 55 ct.
a po strąceniu należytości biernych . . .		4.222 „ 47$^1/_2$ „
w cyfrze		29.435 zł. 07$^1/_2$ ct.

przedstawia czysty stan czynny majątku obrotowego wszystkich fundacyj stypendyjnych.

III. W związku ze zarządem fundacyi stypendyjnych zostaje administracyi dóbr W i n n i k, jako należących do majątku zarodowego fundacyi stypendyjnej imienia G ł o w i ń s k i c h.

Ponieważ ich wartość w zamknięciu rachunkowem fundacyi stypendyjnych w ogóle dołączono do cyfry majątku zarodowego tej fundacyi w szczególności, osobne zamknięcie rachunku z pomienionych dobr funduszowych wykazuje tylko wyniki samej ich administracyi. Nie wchodząc na tem miejscu w jej szczegóły, w obecnej chwili mniej znane komisyi budżetowej, możemy tylko

podnieść, że ze spodziewanej sumy dochodów o . .	19.834 zł. 57 ct.	
wpłynęło rzeczywiście	17.383 „ $63\frac{1}{2}$ „	
reszta o . . .		2.450 zł. $93\frac{1}{2}$ ct.

pozostała z końcem roku 1876 jako należytość nieuiszczona.

Z powyżej wykazanych rzeczywistych dochodów

w sumie	17.383 zł. $63\frac{1}{2}$ ct.	
przeniesiono kwotę	6.705 „ $56\frac{1}{2}$ „	
do funduszu stypendyjnego imienia Głowińskich, a różnica daje cyfrę rzeczywistych wydatków z administracyą połączonych.		10.678 zł. 07 ct.
Nieuiszczona należytość	2.450 zł. $93\frac{1}{2}$ ct.	
stanowi stan czynny rocznego obrotu z którego jednak strącić jeszcze wypada należytości bierne w sumie .	62 „ $86\frac{1}{2}$ „	
z czego się okazuje czysty stan czynny o . .		2.450 zł. $93\frac{1}{2}$ ct.

IV. Fundusz galicyjski inwalidów wojskowych.

Stan majątku zarodowego tego funduszu, który z

końcem r. 1875 wynosił	33.913 zł. 65 ct.	
po spieniężeniu książeczki kasy oszczędności za . .	13 „ 65 „	
spadł do końca r. 1876 na		33.900 zł.

w 4% listach Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Co do majątku zarodowego, uwzględnić przedewszystkiem należy, że według objaśnień biura obrachunkowego w Wydziale krajowym celem zużytkowania gotówki z odsetków papierów publicznych pochodzącej, lokowano ją tymczasowo w książeczkach kasy oszczędności, które w terminach wypłat spieniężano.

W skutku tego stan jego okazuje się jak następuje.

Z początkiem roku 1876 posiadał fundusz w gotówce . . .		678 zł. 66 ct.
Do niej przybyło		
1) odsetków		
a) od listów zastawnych . .	1.356 zł. — ct.	
b) z książeczki kasy oszczędności	34 „ 25 „	
razem .		1.390 „ 25 „

2) wskutek lokacyi na książeczki kasy oszczędności i odebrania z nich gotówki . . , ... 1.369 „ 65 „

co uczyniło razem . 3.437 zł. 90½ ct.

Po strąceniu wydatków

1) na dożywocia dla 56 inwalidów . 1.345 zł. — ct.

2) na spieniężenie i zakupno książeczek kasy oszczędności w kwocie . . 1.356 „ — „

razem . 2.701 „ — „

jakoteż

3) należytości biernej niezapłaconej jednemu z inwalidów, w kwocie . . . . . . 25 „ — „

w ogóle sumy . 2.726 zł — ct.

pozostaje z końcem r. 1876 kwota . 711 zł. 90½ ct.

jako czysty stan czynny majątku obrotowego, który prawdopodobnie przeniesiony zostanie do majątku zarodowego.

V. Fundusz niżankowicki inwalidów wojskowych.

W majątku zarodowym zapas z początkiem r. 1876 wynosił . 2.071 zł. 88 ct.

Do tego przybyła gotówka przeniesiona z majątku obrotowego, za którą zakupiono książeczkę kasy oszczędności po . . . . . . 105 „ 11 „

co czyni zapas z końcem r. 1876, a oraz czysty stan czynny na . . . 2.176 zł. 99 ct.

W majątku obrotowym wynosiły, po przeniesieniu pozostałej gotówki w kwocie . . . . 105 „ 11 „

do majątku zarodowego, dochody z odsetków obligacyi indemnizacyjnych kwotę 96 „ 86 „

Po wypłacie dwom inwalidom dożywocia po 36 zł. w kwocie . 72 „ — „

pozostało jeszcze . . . . 24 zł. 86 ct.

jako czysty stan czynny na r. 1877.

VI. Fundusz posagowy Komarnickich.

Zapas w majątku zarodowym na początku r. 1876 wynosił w obligacyach indemnizacyjnych . . . . 1.000 zł. — ct.

który do końca roku został niezmieniony.

Odsetki majątku zarodowego w rocznej kwocie . . . . 47 „ 25 „

używane bywają corocznie na posag jednej dziewczyny z Magierowa. W roku 1876 otrzymała go Anna Plisz; atoli tymczasowo aż do jej pełnoletności ulokowano powyższą kwotę w kasie oszczędności, poczem ją przeniesiono do depozytów.

Zapas majątku obrotowego, który się okazał na początku r. 1876 w kwocie . . . . 23 „ 62 „

pozostał niezmieniony.

VII. Zakład narodowy imienia Ossolińskich.

Funduszem tym zarządza kuratorya, ustanowiona przez założyciela, i składa roczne rachunki Wydziałowi krajowemu do sprawdzenia, a kasa krajowa na mocy §. 41 listu fundacyjnego pobiera sumarycznie dochody i uskutecznia wydatki za asygnacyami kuratora, przechowując tak zapasy funduszu zarodowego, jakoteż nadwyżki majątku obrotowego.

Zapas funduszu z początkiem r. 1876 wynosił

	w gotówce				w efektach		
	3.745 zł.	37	ct.	w efektach	160.375 zł.	26	ct.
Dochody w ciągu r. uzyskane czyniły „	27.225 „	58 1/2	„	„	4.700 „	—	„
Ogółem „	30.970 „	95 1/2	„	„	165.075 „	26	„
Strąciwszy od powyższych sum wydatki	30 944 „	70	„	„	3.300 „	—	„
pozostaje jako zapas z końcem r. 1876 „	26 „	25 1/2	„	„	161.775 „	26	„

VIII. Fundusz zapomogi obwodu tarnowskiego.

Zapas z początkiem roku	2.853 zł.	33	ct.
Dochody rzeczywiste	208 „	50	„
Należytości czynne	157 „	19 1/2	„
Razem .	3.219 zł.	02 1/2	ct.
Po strąceniu wydatków kancelaryjnych	— „	20	ct.
pozostaje z końcem r. 1876 czysty stan czynny	3.218 „	82 1/2	„

IX. Fundusz zapomogi z roku 1868.

Z początkiem r. 1876 nie miał ten fundusz żadnego zapasu. W ciągu roku wpłynęło do niego tylko 15 zł. 50 ct. tytułem zwrotów od zapomożonych, chociaż cała należytość z tego tytułu pochodząca wynosiła . . . . 3.267 zł. 16 1/2 ct.

Pozostało zatem należącej się funduszowi reszty . . . . . 3.253 „ 66 1/2 „

Pomieniony fundusz zapomogi winien był funduszowi krajowemu

tytułem zaciągniętej zaliczki	8.838 „	5 1/2	„
a tytułem nadpłat zapomożonym	24 „	73	„
Razem	8.862 zł.	78 1/2	ct.
a po strąceniu uiszczonych	13 „	40	„
ogół należytości biernych . . .	8.849 „	28 1/2	ct.

Odciągnąwszy od tej cyfry 8.849 zł. 28 1/2 ct. powyżej wykazaną

należytość czynną	3.258 „	66 1/2	„
otrzymujemy czysty stan bierny w kwocie	5.590 zł.	62	ct.

X. Pozostały fundusz zapomogi z r. 1866

posiadał z końcem r. 1876 zapas w gotówce i efektach na . 2.458 zł. 47 1/2 ct.

Dodając do tego sumę należytości czynnych jeszcze nieuiszczonych

ze strony zapomożonych	157.374 „	45 1/2	ct.
otrzymujemy ogół stanu czynnego	159.832 „	93	ct.

od którego odciągnąwszy na umorzone pożyczki przez losowanie, jako należytość bierną . . . . 100 „ — „

pozostaje . . . . 159.732 zł. 93 ct.

jako cyfra czystego stanu biernego.

XI. Fundusz budowy domu podrzutków we Lwowie.

Zapas z końcem r. 1875 wynosił	4.766 zł. 64 ct.
„ „ r. 1876 „	5.170 „ 48 „
okazuje się przyróst na	403 zł 84 ct.

XII. Depozyta gminne serwitutowe.

Zapas kasowy z początkiem r. 1876	646.488 zł. 51 1/2 ct.
Dochody w ciągu roku	206.680 „ 88 1/2 ct.
Ogół dochodu	853.169 zł. 40 ct.
Po strąceniu wydatków	234.113 zł. 57 1/2 ct.
pozostaje zapas kasowy z końcem roku 1876	618.955 zł. 82 1/2 ct.

oraz jako czysty stan czynny funduszu.

XIII. Fundusz Pelagii Russanowskiej dla inwalidów polskich.

Zapas w majątku zarodowym z początkiem r. 1876 wynosił .	59.895 zł. 67 ct.
z końcem tegoż roku	59.700 zł. — ct.
mniej o	195 zł. 67 ct.
t. j. wartość spieniężonej książeczki kasy oszczędności. Natomiast w majątku obrotowym, z którego na dożywocia dla inwalidów polski wypłacono sumę	3.650 zł. — ct.
okazał się zapas w gotówce	263 zł. 40 ct.

i przeniesiony ma być do majątku zarodowego.

XIV. Fundusz szkół ludowych z r. 1872.

W majątku zarodowym zapas na początku roku 1876 wynosił .		91.125 zł. 50 ct.
Dochody w ciągu rokn rzeczywiste . .	9.991 zł. 23 ct.	
przenośne	13.913 „ 83 „	
Razem		23.913 „ 06 „
Ogół dochodów		115.038 „ 56 „
Po strąceniu wydatków		
rzeczywistych	3.621 zł. 83 ct.	
przenośnych	16.748 „ 30 „	
Razem		20.370 „ 13 „
pozostaje zapas z końcem roku w kwocie		94.668 „ 43 „
jako czysty stan czynny majątku zarodowego.		
W majątku obrotowym do zapasu z r. 1875 w kwocie . .		2.734 „ 91 „
przybyło rzeczywistych dochodów		5.566 „ 65 „
Z uzyskanej tym sposobem sumy		8.301 „ 56 „
przeznaczono na zasiłki dla gmin na cele szkolne kwotę	5.000 zł.	
na przeniesienie do majątku zarodowego . .	2.824 „ 97 „	
na opłatę rządową	354 „ 50 „	
na drobne wydatki	— „ 09 „	
Razem na wydatki . .		8.179 „ 56 „
Pozostałoby w skutek tego jako stan czynny		122 „

Ponieważ jddnak wielka część gmin nie podniosła do końca grudnia 1876 r. przyznanych im zasiłków w kwocie . . . . 2.600 zł.
rzeczywisty zapas z końcem roku 1876 wynosił . . . . 2.722 „

XV. Fundusz Wincentego Łodzia Poninskiego dla czeladników rzemieślniczych.

W majątku zarodowym stan czynny w ciągu roku 1876 nie uległ zmianie. Na początku i na końcu roku wynosił sumę . . . . . . 51.581 „ 08 „

Z majątku obrotowego, który miał zapasu

na początku roku	1.237 zł. 15½ ct.	
a w jego ciągu rzeczywistych dochodów . . .	2.491 „ 96 „	
Razem		3.729 „ 11½ ct.
wypłacono na premie dla czeladzi	2.448 zł.	
na koszta losowania	8 „	
„ „ insercyjne	22 „ 81 „	
Razem		2.478 „ 81 „

Pozostaje więc po wyrównaniu przenośnych dochodów i wydatków w kwocie 4.942 zł. kwota . . . . 1.250 „ 30½ „
jako zapas kasowy na końcu roku 1876 a oraz jako czysty stan czynny majątku obrotowego.

XVI. Fundusz Franciszka Kochmana dla literatów polskich.

posiadał na początku roku zapas w gotówce i efektach na .	13.666 „ 85 ct.
który się do końca roku podniósł na	14.972 „ 12½ „
do czego doliczyć należy kapitał zahipotekowany na realności l. 426²/₄ w kwocie	1.500 „
co czyni razem.	16.472 „ 12½ „

jako stan czynny tego majątku. Fundacya powyższa z końcem r. 1876 nie weszła jeszcze w wykonanie.

XVII. Fundusz Franciszka Kochmana dla dziewcząt służących

także nie wszedł był z końcem r. 1876 w wykonanie. Z początkiem pomienionego roku

stan czynny majątku zarodowego wynosił	6.125 zł. 68 ct.
z jego końcem	6.757 „ 17½ „
t. j. więcej o . .	631 „ 49½ „

XVIII. Fundusz Jędrzejowiczowej na wsparcie czterech wiekowych kobiet ubogich.

Stan czynny na początku roku 1876 wynosił	6.619 zł. 66 ct.
na końcu	6.698 „ 03½ „

Z dochodów majątku zarodowego przeniesiono 144 zł. do majątku obrotowego i obrócono je na zwrot zaliczki w funduszu krajowym zaciągnięty.

Odsetki od kapitałów, które wynosiły 396 zł. obrócono w całości na dożywocie dla czterech wiekowych kobiet.

XIX. Fundusz pomnika hr. Gołuchowskiego.

Stan czynny z końcem 1875 r.	7.408 zł. 12½ „
„ „ „ 1876 r.	16.318 „ 70 „
z czego okazuje się przyrost majątku w ciągu roku 1876 ze składek o .	8.910 zł. 57½ ct.

XX. Fundusz budowy nowego szpitala w Krakowie.

Suma dochodów rzeczywistych w r. 1876 wynosiła . . .	186.015 zł. 29½ ct.
suma rzeczywistych wydatków	171.053 „ 98 „
pozostał zapas z końcem r. 1876 w kwocie	14.961 „ 31½ ct.

XXI. Fundacya sądecka „Dom roboczy“.

Z powodu, iż z tej fundacyi przestano udzielać tymczasowych stypendyów, wyłączono ją z kompliksu funduszów stypendyjnych, i utworzono odrębny fundusz w myśl obowiązującego statutu. Dopóki fundacya ta nie będzie mogła wejść w wykonanie, będzie się kapitalizować gotówką i tym sposobem powiększać majątek zarodowy.

Obecnie wynosi jej stan czynny	10.969 zł. 80 ct.
gdy ją przeniesiono z funduszów stypendyjnych wynosił	10.092 „
to jest mniej o	877 zł. 80 ct.

XXII. Depozyta

wynosiły tak na początku jako też na końcu r. 1876 w gotówce 161.521 zł. 94½ ct. w efektach 458,197 zł. 93 ct.''

XXIII.

Naturę funduszu samoistnego w powyższem znaczeniu ma także fundacya hr. Skarbka chociaż zamknięcie jego rachunków Wydział krajowy przedstawił w osobnym zeszycie D. Okazuje się z niego, że stan majątku zarodowego z końcem roku 1876 wynosił 2,983.862 zł. 94 ct.

Stan majątku obrotowego	228.641 „ 29½ ct.
własny fundusz asekuracyjny	27.608 „ 42½ „
Stan majątkowy w ogóle	3,240.112 zł. 66 ct.

W myśl statutu tej fundacyi Wydział krajowy udziela administracyi absolutoryum. Według informacyi w tej mierze zasięgniętych taki absolutoryum już zostało udzielone.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przedłożone przez Wydział krajowy zamknięcie rachunku funduszów samoistnych (nieuposażonych) jakoteż zamknięcie rachunku fundacyi hr. Skarbka przyjmuje się do wiadomości.

We Lwowie dnia 16 października 1878 r.

H. Wodzicki,
przewodniczący.

Euzebiusz Czerkawski,
sprawozdawca.

L. 290/s.

Alegat 140.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego z dnia 3 września 1878 l. 38045 w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i rozgraniczeń sądów powiatowych w Kozowie-Podhajcach-Budzanowie, Trembowli, w Buczaczu i w Czortkowie.

W uchwale z dnia 29 maja 1875 oświadczył wysoki Sejm c. k. Rządowi swe zdanie względem podziału kraju na okręgi sądów powiatowych.

Uchwała ta zawiera także wniosek, aby Złotnicki sąd powiatowy, któren obecnie w Wiśniowczyku jest umieszczony, przenieść do jego właściwej siedziby i poczynić pewne, z tem w związku stojące. rozgraniczenia sąsiednich sądów powiatowych.

Sprawa ta dotąd niezałatwiona; c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie oświadczył się przeciw wnioskom wysokiego Sejmu.

Mianowicie oświadczył się c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie przeciw przeniesieniu siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik, przeciw przydzieleniu gmin z okręgu sądu w Wiśniowczyku do okręgu sądów powiatowych, w Budzanowie i Trembowli, przeciw przydzieleniu gmin z okręgu sądu w Kozowie, do okręgów sądów w Podhajcach i Złotnikach.

Z drugiej zaś strony oświadczył się c. k. Sąd krajowy wyższy za tém, aby gminę Mogielnica i Romanówka z okręgu sądu w Wiśniowczyku wyłączyć i przydzielić do okręgu sądu w Budzanowie, czego żąda i uchwała wysokiego Sejmu, dalej, aby, w razie przeniesienia siedziby sądu do Złotnik pozostawić gminy Dobropole i Mateuszówkę w okręgu sądu Złotnickiego, a gminę Uwsie w okręgu sądu w Kozowie.

Z powodu różnicy między uchwałą wysokiego Sejmu i zdaniem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, zażądał Jego Ekscelencya Pan Minister sprawiedliwości ponownej opinii wysokiego Sejmu w tej sprawie.

Wyczerpujące, i ściśle na aktach oparte sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 3. września 1878 l. 38045, podaje powody które c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie do sprzeciwienia się uchwale wysokiego Sejmu skłoniły i wykazują, że one nie mają podstawy, podczas gdy uchwała wysokiego Sejmu z 29 maja 1875 odpowiada zupełnie interesom ludności tamtejszej.

Komisya prawnicza rozpatrzywszy tę sprawę, uchwaliła zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego obstawać przy uchwale wysokiego Sejmu z dnia 29 maja 1875 i czyni wniosek:

Prześwietny Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém księstwem Krakowskiém odwołuje się do swej uchwały z 29 maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2go ustawy z dnia 11 czerwca 1868 nr. 59 dz. u. p. swe zdanie:

1. iż starostwo w Brzeżanach ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe, a to w Brzeżanach i w Kozowie;

   z okręgu sądu powiatowego w Kozowie należy wyłączyć natychmiast miejscowości: Małowody, Sosnów i Tudynka, tudzież Uwsie, Telacze i Szczepanów, a przydzielić trzy pierwsze miejscowości do okręgu Złotnickiego sądu powiatowego w Wiśniowczyku; miejscowości zaś Uwsie, Telacze, Szczepanów, trzeba przyłączyć do okręgu Sądu powiatowego w Podhajcach;

2. iż starostwo Trembowla ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe, a to w Trembowli i w Budzanowie; gminę Zwiniacz należy wyłączyć natychmiast z okręgu sądu powiatowego w Budzanowie, a przydzielić do sądu powiatowego w Czortkowie; miejscowości zaś Dołhy i Hrycówka należy wyłączyć zaraz z okręgu sądu powiatowego w Trembowli a przydzielić do sądu powiatowego Budzanowskiego;

3. iż starostwo w Podhajcach ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe, a to w Podhajcach i drugi sąd Złotniki - Wiśniowczyk;

   z okręgu Złotnickiego sądu powiatowego w Wiśniowczyku należy wyłączyć natychmiast miejscowości następujące:

   a) Mogielnica i Romanówka,

   b) Dobropole i Mateuszówka,

   c) Brykula stara, Darachów, Chmielówka, Brykula nowa, Pantalicha i Tiutkow — a przyłączyć Mogielnicę i Romanówkę do sądu powiatowego w Budzanowie; Dobropole i Mateuszówkę przyłączyć do sądu powiatowego w Buczaczu, miejscowości zaś pod c) wyszczególnione, należy przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Trembowli.

4. Zmiany powyższe ad 1. ad 2. i ad 3. wyszczególnione, należy przeprowadzić natychmiast nie czekając na przyszłe przeniesienie siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik.

5. Sejm Krajowy, odwołując się do rozporządzenia c. k. Ministerstw: Spraw wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu z dnia 24. Kwietnia 1854. L. 111. Dz u. p., mocą którego

Złotniki na siedzibę sądu powiatowego wyznaczone zostały, wzywa c. k. Rząd, ażeby postarał się jak najrychlej o przysposobienie w Złotnikach stosownych lokalności, „potrzebnych dla pomieszczenia sądu powiatowego, poczem też uskutecznił bezzwłocznie przeniesienie siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik, jako do punktu centralnego całego okręgu sądowego.

W końcu nadmienia komisya prawnicza, że uchwałą tą załatwione zostają petycye gminy i obszaru dworskiego Zwiniacz wniesione przy L. 73/s i L. 104/s, do wysokiego Sejmu względem przydzielenia gminy tej do starostwa i sądu w Czortkowie,

We Lwowie dnia 23. września 1878.

Bazyli Kowalski
przewodniczący.

Zatorski
sprawozdawca.

L. 289/s.

Alegat 141.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego z dnia 3 września 1878 L. 18182 w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i rozgraniczeń sąsiednich sądów powiatowych.

Wysoki Sejm w uchwale z dnia 29 maja 1875 oświadczył c. k. Rządowi swe zdanie względem podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych i wnosił także utworzenie sądu powiatowego w Żydaczowie, do którego należyć miały miejscowości z okręgów sądów powiatowych w Mikołajowie, Żurawnie i Chodorowie wyłączone.

Sprawa ta dotąd niezałatwiona; c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie, zgadza się wprawdzie z utworzeniem nowego sądu w Żydaczowie, przemawia jednak za tém, aby gmina Bortniki pozostała w okręgu sądu powiatowego w Żurawnie, zaś gminy Dymidów z Mołotowem i Bukawiną w okręgu sądu powiatowego w Chodorowie.

Z powodu tych różnic między uchwałą wysokiego Sejmu i zdaniem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, zażądał Jego Excelencya pan minister sprawiedliwości ponownej opinii wysokiego Sejmu, nadmieniając, że gmina Bortniki, od 1. Sierpnia r. b. z okręgu sądu powiatowego w Żurawnie wyłączona i do okręgu sądu powiatowego w Chodorowie przydzieloną została.

Powody przez c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie dla uzasadnienia swych wniosków przytoczone, jak równie ich odparcie, podaje sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 3. Września 1878 L. 18182 i komisya prawnicza, opierająca się na wywodach Wydziału krajowego, broniących uchwały wys. Sejmu z dnia 29. maja 1875, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odwołuje się do swej uchwały z 29 maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl ustaw z 11 czerwca 1868 nr. 59 dz. u. p. z dnia 26 kwietnia 1873 nr. 62 dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy utworzyć jak najrychlej nowy sąd powiatowy w Żydaczowie i przydzielić do niego wszystkie w uchwale sejmowej z dnia 29 maja 1875 wyszczególnione miejscowości a mianowicie także i Bortniki, Demidów z Mołotowem, tudzież i Bukawinę.

2. Gminę Bortniki, tudzież miejscowości Demidow, Mołotów, Bukawina należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego Chodorowskiego i z obrębu sądu obwodowego w Złoczowie, a przydzielić do okręgu nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i do obrębu sądu obwodowego w Samborze,

3. wszakże z chwilą, w której nowy trybunał I. instancyi w Stryju, w myśl uchwały sejmowej z 15 grudnia 1873 utworzonym i w życie wprowadzonym zostanie, należy przyłączyć cały okręg nowego sądu powiatowego Żydaczowskiego, wraz z Bortnikami, Demidowem, Mołotowem i Bukawiną do obrębu trybunału I. instancyi w Stryju.

We Lwowie 23 września 1878.

Bazyli Kowalski
przewodniczący.

Zatorski
sprawozdawca

L. $\frac{411}{S.}$

Alegat 142.

Sprawozdanie

Sejmowej Komisyi prawniczej nad wnioskiem Wydziału krajowego względem utworzenia nowego Sądu powiatowego w Dynowie i nad prośbą Gminy tegoż miasta w tej sprawie 16 września 1878 do l. 103/P. 35 do wysokiego Sejmu wniesioną.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 29. maja 1875, raczył wysoki Sejm objawiając c. k. Rządowi zdanie swoje względem podziału kraju na okręgi sądów powiatowych, zaprojektować zarazem utworzenie nowego sądu w Dynowie, do którego przydzielonych byćby miało 33 gmin z okręgu sądu powiatowego w Dubiecku, mianowicie: Krzemienna, Niewistka, Dynów, Przedmieście Dynowskie, Igioza, Łubno, Kazimirówka, Ulanica, Nozdrzec i Karolówka, Hłudno, Wara, Wesoła, Magierów, Ujazdy, Dąbrówka i Wola Starzeńska, Wola Dylągowska, właściwie Dylągowa, Bartkówka, Siedliska, Wołodź, Wola Wołodzka, Gdyczyna, Poremby, Huty i Jasionów, Pawłokoma, Bachórz, Harta, Lipnik i Paprocie, Chodorówka i Laskówka, tudzież z okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie Gmina Barycz — natomiast miały być odłączone od c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Przemyślu, a przyłączone do okręgu sądu powiatowego w Dubiecku gminy Babice wieś, Babice miasteczko, Bachów, Chyrzyna i Chyrzynka, Krzywcze, Wola Krzywiecka, Nienadowa, Hucisko Nienadowskie, Reczpol, Ruszelczyce, Skopów z Puczaczem i Zawadką, tudzież Średnia.

W skutek tej uchwały zażądał p. minister Sprawiedliwości od dotyczących podwładnych sądów sprawozdania, a po otrzymaniu takowego i wydaniu rozporządzenia z 29. stycznia 1878 r., wedle którego gminy Krzemienna i Niewistka należne do okręgu sądu powiatowego w Dubiecku, od tegoż sądu odłączono, a do sądu powiat. w Brzozowie przyłączono, zaś gminę Barycz z sądu powiatowego w Strzyżowie — do sądu powiatowego w Tyczynie przyłączono, przesłał Wydziałowi krajowemu 14. lutego 1878 do l. 17311 dotyczące akta, domagając się ze względu na zaszłe zmiany co do przydzielenia gmin, które w myśl uchwały wysokiego Sejmu z 29. maja 1875 w okręg przyszłego sądu powiatowego w Dynowie wejść miały, oświadczenia wysokiego Sejmu:

1) co do utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie,

2) co do odłączenia od sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Przemyślu gmin Babic Bachowa, Chyrzyny, Chyrzynki, Krzywczy, Krzywieckiej Woli, Nienadowy, Huciska Nienadowskiego, Reczpola, Ruszelczyc, Sredni, Skopowa z Puczaczem i Zawadką, a przydzielenie takowych w razie utworzenia sądu powiatowego w Dynowie, do sądu powiato-

wego w Dubiecku — zawiadamiając zarazem, że c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 12. lutego 1878 l. 509, gminy Dubiecko, Przedmieście Dubieckie czyli Czerwonka, Drohobyczka, Huta Drohobycka, Śliwnica, Ruska wieś, Bachorzec, Polkowa, Podbukowina, Słonne i Sietnica, czyli Sielnica, które wchodziły w skład c. k. Starostwa w Przemyślu, z dniem 1. sierpnia 1878 od tegoż c. k. starostwa odłączone i do c. k. starostwa w Brzozowie przyłączone zostały.

Komisya prawnicza, rozpatrzywszy akta tej sprawy przez p. ministra Sprawiedliwości Wydziałowi krajowemu przesłane, jak niemniej oświadczenia interesowanych gmin i Rad powiatowych, nabyła to zdanie:

do 1go) że nie ma powodu odstępować od uchwały wysokiego Sejmu z 29. maja 1875, wedle której w Dynowie ma być utworzony nowy sąd powiatowy, ileże za tem przemawia nietylko stanowcze oświadczenie prezydyum c. k sądu obwodowego w Przemyślu, ze stosunkami miejscowemi i potrzebami najdokładniej obeznanego, wykonującego prawo nad c. k. sądem powiatowym miejsko-delegowanym w Przemyślu i sądem powiatowym w Dubiecku, które w skutek zaprojektowanego urządzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie, odmienną, a bardzo stosowną otrzymać mają konfiguracyę — ale także i to, że przez urządzenie nowego sądu powiatowego w Dynowie, zaradzi się w części potrzebie pomnożenia urzędników sądowych przy uchwalaniu rezolucyi wysokiego Sejmu z 8. maja 1875 do c. k. Rządu wystosowanej, dosadnie udowodnionej — i umożliwi się przynajmniej w tej części kraju spieszniejsze urządzenie hypotek z upragnieniem oczekiwane.

Zdanie przeciwne c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie i p. sędziego powiatowego w Dubiecku w tej sprawie objawione — nie przekonało bynajmniéj komisyi prawniczej, bo takowe oparte są głównie a właściwie jedynie na względach oszczędności — które nikną, gdy się uwzględni, że obecny okręg sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Przemyślu, sięga aż pod granice miasta Dubiecka, siedziby sądu powiatowego — co stronom szukającym sprawiedliwości, nieraz takie przysparza wydatki, iż one wartość przedmiotu sporu przewyższają — jak niemniej, gdy się uwzględni, że miasteczko Dynów licząc 3171 mieszkańców i będąc handlowem, często pomocy sądowej potrzebuje — i gdy się uwzględni, że wedle sprawozdania p. sędziego powiatowego w Dynowie, miasteczko to, będąc dobrze zabudowanem, dostarczy bez trudności lokalności na umieszczenie c. k. sądu i urzędników sądowych — i gdy się nareszcie uwzględni, że urządzając sąd powiatowy w Dynowie, tak jak to p. sędzia powiatowy w Dubiecku w swojem sprawozdaniu projektuje — przy sądzie powiatowym w Dubiecku stanie się zbędnym jeden adjunkt sądowy, jeden kancelista i jeden woźny, którzy bez kosztów dla wysokiego skarbu do Dynowa będą mogli być przeniesionemi.

do 2go) że zaprowadzenie nowego sądu powiatowego w Dynowie przy zastosowaniu ustawy z 10go maja 1868 l. 44 Dz. u. p. koniecznem czyni odłączenie niektórych gmin od powiatu sądowego, do którego obecnie należą — a przydzielenie takowych bądź do sądu w Dynowie utworzyć się mającego, bądź do innego, jak do tego, do którego obecnie należą a nawet wyłączenie gminy i obszaru dworskiego Barycz z pod jurysdycyi c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie i c. k. wysokiego sądu krajowego w Krakowie i przydzielenie takowej do okręgu Sądu powiatowego w Brzozowie a przez to do okręgu c. k. obwodowego Sądu w Przemyślu i c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie a w szczególności także pozostawienie przy c. k. Starostwie powiatowem przemyskiem gmin Dubiecka, Przedmieścia dubieckiego i innych tu już powyżej wymienionych, które wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. lutego 1878. L. 509. do

c. k. Starostwa powiatowego w Brzozowie przydzielone zostały i to bez uwzględnienia stosunków, które ich łączą z Radą powiatową przemyską; dla tego też komisya prawnicza przyłączając się w zupełności do wywodów, zawartych w sprawozdaniu Wydziału krajowego z 30. Lipca 1878. L. 12068, i uwzględniając uchwały Rady gminnéj Dubiecka z 8. marca 1878, Kosztowy z 4. marca 1878. i Bryczy z 1. marca 1878. jak niemniej prośbie gmin i obszarów dworskich Dubiecka, Przedmieścia Dubieckiego, Drohobyczki z Hutą, Śliwnicy, Słonnego, Ruskiej wsi, Bachórza, Połchowy, Podbukowiny i Sielnicy — tudzież prośbie gminy miasteczka Dynowa, wysokiemu, Sejmowi 16. Września 1878 do L. 103. podaną, mniema obstawać przy tém, ażeby w Dynowie nowy sąd powiatowy urządzonym został i ażeby do tegoż Sądu powiatowego i do Sądu powiatowego w Dubiecku przydzielone były gminy, wymienione w wykazie dołączonym do sprawozdania Wydziału krajowego w tej sprawie przedłożonego i stawia zgodnie z Wydziałem krajowym wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odwołuje się do swej uchwały z 29. maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z 11. czerwca 1868. L. 59. Dz. u. p., tudzież w myśl ustawy z 26. kwietnia 1873. Nr. 62. Dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy otworzyć jak najrychlej nowy c. k. sąd powiatowy w Dynowie, do którego przydzielić trzeba miejscowości następujące:

Dynów, Przedmieście Dynowskie, Igioza, Łubno, Kazimirówka, Ulanica, Nozdrzec i Karolówka, Hłudno, Wara, Wesoła, Magierów, Ujazdy, Dąbrówka i Wola Starzeńska, Wola Dylęgowska recte Dylągowa, Bartkówka, Siedliska, Wołodź, Wola Wołodzka, Gdyczyna, Poremby, Huty i Jasionów, Pawłokoma, Bachórz, Harta, Lipnik i Paprocie, Chodorówka, Laskówka (z okręgu sądu powiatowego Dubieckiego), tudzież Barycz (z okręgu sądu powiatowego Tyczyńskiego), a które to miejscowości liczą w sobie ludność 19.283 mieszkańców;

2. iż przyszły okręg c. k. sądu powiatowego w Dubiecku obejmywać ma w sobie miejscowości następujące:

Dubiecko, Przedmieście Dubieckie (Czerwonka), Bachórzec, Drohobyczka z Hutą, Połchowa, Podbukowina, Słonne, Śliwnica dolna i górna, Ruskawieś, Sietnica recte Sielnica, Kosztowa, tudzież następujące z okręgu c. k. sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu wyłączyć się mające miejscowości:

Babice wieś, Babice miasteczko, Bachów, Chyrzyna i Chyrzynka, Krzywcza, Wola Krzywiecka, Nienadowa, Hucisko Nienadowskie, Reczpol, Ruszelczyce, Skopów z Puczaczem i Zawadką, Średnia, a które to wszystkie wyż wyliczone miejscowości obejmują w sobie ludność 15.308 mieszkańców; —

3. iż gminę Barycz należy wyłączyć z okręgów c. k. sądu powiatowego w Tyczynie i c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie wreszcie z obrębu c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie, a przydzielić do okręgu nowo utworzyć się mającego sądu powiatowego w Dynowie, tudzież do okręgu c. k. sądu obwodowego w Przemyślu i do obrębu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie;

4. Sejm ponawia swoje zdanie, iż Starostwo Brzozów obejmować ma w sobie dwa sądy powiatowe w Brzozowie i Dynowie, a Starostwo w Przemyślu obejmować ma w sobie trzy sądy powiatowe, a to w Przemyślu, Dubiecku i Niżankowicach.

We Lwowie dnia 28. Września 1878.

B. Kowalski m. p.
Przewodniczący.

Walery Waygart
~~**Marceli Madeyski**~~ m. p.
Sprawozdawca.

Z drukarni K. Pillera.

L. 729/s.

Alegat 143.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego względem zmiany niektórych ustępów uchwały Wysokiego Sejmu z 29 Maja 1875, odnoszącej się do podziału kraju na okręgi sądów powiatowych.

Wysoki Sejmie!

W skutek reklamacyi niektórych gmin przeciw opinii Wysokiego Sejmu z dnia 29 maja 1875 o zmianach w podziale kraju na powiaty sądowe i polityczne, przedłożył Wydział krajowy wnioski swe na przeszłej sesyi, o których komisya prawnicza złożyła sprawozdanie z dnia 26 sierpnia 1877 r., które jednak pod obrady Wysokiego Sejmu już nie przyszło.

Sprawozdaniem z dnia 26 września 1878 l. 3625 4, które Wysoki Sejm uchwałą z dnia 4 b. m. komisyi prawniczej przekazał, przyjął Wydział krajowy wnioski komisyi prawniczej z dnia 26 sierpnia 1877 r. za swoje i dołączył do nich nowe wnioski w skutek reklamacyi gmin i Wydziałów powiatowych, wniesionych w r. 1877 i 1878.

Co do ponowionych wniosków Wydziału krajowego powołuje się komisya prawnicza do ich uzasadnienia, przedstawionego w powyżej przytoczonem swem sprawozdaniu z dnia 26 sierpnia 1877 załaczonem jako alegat B. do przedłożenia Wydziału krajowego, która stanowi przedmiot niniejszego sprawozdania i ponawia je w ustępach 1 do 8.

W wnioskach swych poniżej w ustępach 9 do 15 przedstawionych, zgadza się komisya prawnicza w zupełności z wnioskami Wydziału krajowego z powodów przez Wydział krajowy przytoczonych.

Z pierwszą częścią wniosku Wydziału krajowego, ażeby miejscowosci Łuka, Uście Zielone, Międzygórze i Trościaniec wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Monasterzyskach, a przydzielić je do sądu powiatowego w Tłumaczu nie zgadza się komisya prawnicza. Wymienione miejscowości należały od roku 1867 do sądu powiatowego w Monasterzyskach a do starostwa w Tłumaczu według opinii Wysokiego Sejmu z dnia 29 maja 1875 r. miały być przeniesione osady Łuka i Międzygórze do sądu powiatowego w Tłumaczu, Uście Zielone i Trościaniec zaś do sądu powiatowego w Tyśmienicy, miały zatem pozostać przy starostwie Tłumackiem; gdy jednak rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 stycznia 1878 roku Nr. 15 Dz. u. p. zaprowadzające zmiany w powiatach sądowych, osady te przy sądzie powiatowym w Monasterzyskach pozostawiono, przydzieliło je rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 12 lutego b. r. do starostwa w Buczaczu, do którego powiat sądowy Monasterski należy.

Przedstawienie Wydziału powiatowego w Tłumaczu, przeciwko wydzieleniu wymienionych osad ze Starostwa tłumackiego, nie uwzględnia c. k. rząd, a to z powodu, przytoczonego w odezwie c. k. starosty w Tłumaczu z dnia 5. lipca b. r. l. 7586, że ostateczne uregulowanie granic starostwa tłumackiego, dopiero wówczas nastąpi, gdy zapadnie decyzya Ministerstwa sprawiedliwości nad wnioskiem Wysokiego Sejmu względem utworzenia sądu powiatowego w Złotym Potoku w powiecie politycznym Buczackim.

Tak z tej uwagi, jakoteż i z uwagi, że właściwe życzenia tych czterech gmin dotąd są wątpliwe, Rady gminne bowiem w Ujściu zielonem, w Trościańcu i w Łuce oświadczyły się wprawdzie w sierpniu b. r., że pragną przydzielenia do sądu powiatowego w Tłumaczu, w dawniejszych jednak uchwałach, a mianowicie w lipcu b. r. powziętych, gminy Uście Zielone, Międzygórze i Trościaniec o pozostawienie ich przy sądzie powiatowym w Monasterzyskach usilnie proszą i prośbę tę razem z gminą Łuka w petycyi wniesionej 22. września b. r. l. 286 powtarzają, wyraża komisya prawnicza, iżby było przedwczesnem Wysokiemu Sejmowi jakiekolwiek zmiany w tym względzie przedstawiać i gminy te dopiero dnia 1. sierpnia b. r. do starostwa w Tłumaczu przeniesione, uważać na przeniesienie ich do innego starostwa, by w niedalekim może czasie po ustanowieniu nowego sądu w Zielonym Potoku, znowu do innego starostwa przeniesione być miały.

Wreszcie nie uważa komisya prawnicza za stosowne, wzywać obecnie c. k. Rząd, o rychłe przeprowadzenie zmian terytoryalnych w kraju, skoro znaczna część tych zmian powyżej przytoczonemi rozporządzeniami Ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych już w życie wprowadzoną została, i pan minister sprawiedliwości pismem swem z d. 23 marca b r. l. 3072 do Wydziału krajowego wystosowanem oświadczył, iż starać się będzie, załatwić tę sprawę jak najrychlej, o ile tego dozwolą tak właściwe położenie rzeczy, jako też środki c. k. Ministerstwa sprawiedliwości do dyspozycyi służące.

I. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowkiem zmienia niektóre ustępy swojej uchwały z 29. maja 1875 objawiającej c. k. Rządowi opinię względem terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, a to w punktach następnjących:

1) miejscowość, czyli obszar dworski i gmina Łukanowice z przyległościami Isep, Nakle i Zawodzie (vel Zarodzie ad Łukanowice) ma być pozostawioną tak jak dotąd przy okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniczu i starostwa w Brzesku;
2) z okręgu sądu powiatowego Oświęcimskiego i starostwa w Białej należy wyłączyć miejscowość Polanka wielka, a przydzielić ją do sądu powiatowego w Wadowicach i do tamtejszego starostwa;
3) miejscowość Kozłówek, należąca dotąd do okręgu sądu powiatowego we Frysztaku, tudzież należąca aż do dnia 1 sierpnia 1878 do starostwa Rzeszowskiego, ma być i nadal pozostawioną przy sądzie powiatowym Frysztackim, tudzież przy starostwie Jasielskiem;

4) miejscowość Haczów w starostwie Brzozowskiem ma być i nadal pozostawioną przy okręgu sądu powiatowego w Brzozowie;

5) z okręgu sądu powiatowego w Birczy należy wyłączyć miejscowości Hroszówka (vel Hrószówka), tudzież Jabłonica ruska, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Brzozowie, i do tamtejszego starostwa;

6) miejscowości Dobra szlachecka, Dobra rustykalna, Ulucz, Lachawa należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Birczy a przydzielić do sądu powiatowego w Sanoku i do starostwa Sanockiego.

7) miejscowości Smereczna i Princenthal mają pozostać tak jak dotąd przy okręgu sądu powiatowego w Dobromilu;

8) miejscowości Pomorzany, Kalne, Żabin w starostwie Złoczowskiem mają pozostać tak jak dotąd przy okręgu sądu powiatowego w Zborowie;

9) gminy i obszary dworskie Łajsce, Łubne-Szlacheckie, Łubno Opacie, należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego Żmigrodzkiego a przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

10) miejscowości Sowina, Kłodawa, Ujazd, Brzyska vel Brzyski, należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Brzostku a przydzielić do sądu powiatowego w Jaśle, przyłączając je do starostwa Jasielskiego;

11) należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach miejscowości Łyczany, Janczowa, Jasienna, a przydzielić je do sądu powiatowego delegowanego miejskiego Nowosandeckiego i do starostwa w Nowym Sączu;

12) z okręgu sądu powiatowego w Niemirowie należy wyłączyć miejscowości, Ławryków, Okopy, Zamek, Pogorzelisko, Manasterek, Kamienna Góra, Horodzów, i przydzielić je do sądu powiatowego Rawskiego;

13) z okręgu sądu powiatowego w Brzeżanach należy wyłączyć miejscowość Augustówkę, a przydzielić ją do sądu powiatowego w Kozowie;

14) miejscowości Bobrowniki, Lackie (koło Uścia), Komarówka mają pozostać i dalej przy okręgu sądu powiatowego w Monasterzyskach, tudzież przy starostwie Buczackiem;

15) z okręgu sądu powiatowego w Obertynie należy wyłączyć miasteczko Chocimierz i przydzielić je do sądu powiatowego w Tłumaczu, tudzież do starostwa Tłumackiego.

Wysoki Sejm raczy do wiadomości przyjąć, że powyższemi uchwałami załatwione są petycye l. 176/p. i 225/p.

Lwów, dnia 16 października 1878.

B. Kowalski
przewodniczący.

Józef Jasiński
sprawozdawca

705/s.

Alegat 144.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnéj nad wnioskiem p. hr. Reya w przedmiocie zmiany ustawy szkolnéj.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 7. października odesłano do komisyi edukacyjnéj wniosek p. hr. Reya, dążący do zmiany art. 50. ustaw szkolnych z r. 1873 w tym kierunku, aby interkalarya, wpływające do funduszu szkolnego emerytalnego, nie były pobierane za czas dłuższy nad 3 miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela ludowego.

Komisya edukacyjna zbadawszy powody, wyłuszczone przez wnioskodawcę we wstępie do swojego wniosku, uznała ich słuszność i zaleca Wys. Izbie, aby je raczyła uwzględnić.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony poniżéj projekt noweli do ustawy.

We Lwowie dnia 17. października 1878.

Stupnicki,
zastępca przewodniczącego.

Euzebiusz Czerkawski,
sprawozdawca.

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, zmieniająca ustęp lit. d) w artykule 50. ustawy z dnia 2. maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi razem z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Ustęp lit. d) w artykule (. . . . jak powyżéj w tytule aż do . . . .) ludowych, uchyla się w dotychczasowém brzmieniu, a ma opiewać jak następuje:

d) interkalarya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela, lub nauczyciela w ogóle, (art. 46. 47), albo téż nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużéj jak przez trzy miesiące, od dnia opróżnienia posady nauczyciela ludowego.



Art. II.

Polecam Mojemu Ministrowi oświecenia wykonanie niniejszéj ustawy.

Alegat 145.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnéj o wniosku p. Alexandra Jasińskiego w przedmiocie zniesienia prawa propinacyi w kr. stół. mieście Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Alexandra Jasińskiego, ażeby Wysoki Sejm raczył uchwalić ustawę o zniesieniu prawa propinacyi w kr. st. mieście Lwowie według przedłożonego projektu, przekazała Wysoka Izba mocą uchwały z dnia 24. września b. r. komisyi administracyjnéj do rozpoznania i zdania sprawy. Wywiązując się z danego jéj polecenia, komisya składa niniejszém o wniosku rzeczonym następujące sprawozdanie:

Na 28. posiedzeniu 6. sesyi sejmowéj dnia 25. maja 1875 r. uchwalił Wysoki Sejm na wniosek Wydziału krajowego i ówczesnéj komisyi propinacyjnéj, — spowodowany prośbą Reprezentacyi miasta Lwowa podaną w myśl §. 104. statutu — ustawę o zniesieniu prawa propinacyi w kr. stoł. mieście Lwowie.

Rzeczona ustawa nie uzyskała jednak Najwyższéj sankcyi monarszéj, z uwagi na niedokładność kilku postanowień, z powodu których ustawa byłaby niewykonalną.

Trudności te wymienia poszczególnie reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22. listopada 1877 Nr. 3989/M. I. odnoszą się one częścią do terytoryum poboru, częścią do wysokości opłaty gminnéj, przeważnie zaś do sposobu i organów, za pomocą których pomienione opłaty pobiérane być mają.

Projekt do ustawy przekazany obecnie komisyi administracyjnéj, uchylił niemal wszystkie w pomienionym reskrypcie wskazane trudności, a gdzie nie zupełnie poszedł za uwagami Ministerstwa, to uczynił to z powodu odrębnych stosunków miejscowych, które zdaniem komisyi Rząd uwzględnić powinien.

Komisya znajduje, że ustanowione za zniesienie prawa propinacyi opłaty gminne od napojów spirytusowych dla konsumcyi miejscowéj w obrębie miasta wyrabianych i do obrębu miasta wprowadzanych, nie są wyższe niż te, jakie gmina m. Lwowa za porozumieniem się z c. k. Rządem na zasadzie rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 23. grudnia 1869. do l. 58100 dotąd pobiera; w każdym razie projektowane w teraźniejszéj ustawie opłaty są niezaprzeczenie niższe, od opłat przez Wysoki Sejm w ustawie z dnia 25. maja 1875. uchwalonych.

Z aktów téj sprawy dotyczących, powzięła komisya wiadomość, że gmina m. Lwowa chciała mieć zapewniony udział przez własne organa przy wykonaniu kontroli dochodowéj co do tych opłat

gminnych, które pobierane są przez organa skarbowe razem z opłatą państwową, t. j. razem z podatkiem konsumcyjnym od napojów, bądź przy wyrobie, bądź przy wprowadzeniu tychże.

Żądanie to słuszne, zwłaszcza, że sposób udziału przy kontroli i stosunek wzajemny organów wykonawczych może być określony instrukcyą, wydaną przez c. k. władzę skarbową w porozumieniu z Reprezentacyą gminy m. Lwowa. Tym sposobem uchyliłoby się obawę konfliktu w służbie, a rzecz sama wypadłaby bez kwestyi z korzyścią Skarbu i gminy.

Gdy wszakże c. k. Rząd temu stanowczo się opiera, a sprawa uregulowania poborów propinacyjnych na drodze ustawodawczéj dla miasta Lwowa, jest bardzo ważną i pożądaną, komisya niechcąc narazić miasta na ponowną odmowę sankcyi, nieprzyjęła postanowienia takiego w treść ustawy, pozostawiając Reprezentacyi miasta staranie o to na drodze porozumienia.

Zresztą zachowane są zasady prawa i słuszności; komisya administracyjna wnosi zatém:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Załączoną pod *A*. ustawę dla miasta Lwowa o zniesieniu prawa propinacyi w obrębie terytoryalnym tegoż miasta.

We Lwowie dnia 8. października 1878.

Przewodniczący
Grocholski.

Sprawozdawca
Marceli Madeyski.

A.

„Ustawa

obowiązująca dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém o zniesieniu prawa propinacyi w król. stoł. mieście Lwowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém rozporządzam, co następuje:

Art. 1.

Prawo propinacyi, mianowicie: wyłączne prawo wyrobu i wyszynku napojów propinacyjnych, jako to: piwa, wódki i miodu w obrębie miasta Lwowa, nadane król. stoł. miastu Lwowu Najwyższym przywilejem cesarskim z dnia 6 listopada 1789 a określone co do sposobu wykonywania i użytkowania na rzecz gminy miasta Lwowa, rozporządzeniami c. k. Namiestnictwa lwowskiego z dnia 23 grudnia 1869 l. 58100 i z dnia 23 grudnia 1875 l. 58340, zostaje zniesione.

Art. 2.

Od dnia wejścia w życie niniejszéj ustawy podlega tak wyrób jak wyszynk wszelkich napojów spirytusowych, w szczególności także napojów propinacyjnych w obrębie miasta Lwowa przepisom ogólnéj ustawy przemysłowéj.

Wyrób i handel napojów spirytusowych stanowi odtąd przemysł wolny a wyszynk tych napojów przemysł koncesyonowany, bez wszelkiego ograniczenia z tytułu prawa propinacyi, pod warunkami wszakże i zastrzeżeniami, zawartemi w ustawach i przepisach policyjnych.

Upoważnienia przemysłowe tak na wyrób i handel, jakotéż na wyszynk napojów spirytusowych w obrębie miasta Lwowa, wydaje właściwa władza przemysłowa w myśl ustaw i przepisów przemysłowych.

Art. 3.

Z wejściem w życie ustawy niniejszéj, ustaje wszelkie w obrębie miasta przez gminę miasta Lwowa z tytułu prawa propinacyi na własny rachunek dotąd wykonywane przedsiębiorstwa przemysłowe, tak wyrobu jak wyszynku napojów spirytusowych a dalsze wykonywanie takowych przez gminę miasta Lwowa, jako osobę zbiorową (moralną), staje się zawisłém od uzyskania upoważnienia przemysłowego od władzy właściwéj.

Jednocześnie ustaje pobór na rzecz gminy miasta Lwowa ustanowionych wyżpowołanemi rozporządzeniami c. k. Namiestnictwa z dnia 23. grudnia 1869. l. 58100 i z dnia 23. grudnia 1875. l. 58340 opłat propinacyjnych konsensowych od nadania upoważnień do wyrobu i wyszynku napojów propinacyjnych, jakotéż opłaty propinacyjnéj i dodatku gminnego od wyrobu i wprowadzania tych napojów a skutkiem tego i zwrot tych opłat przy wywozie napojów wspomnianych; nadto ustaje pobór wszelkich opłat t. z. szynkowo-policyjnych, które gmina miasta Lwowa na mocy rozporządzenia gubernialnego z dnia 6 października 1827. nr. 67211 od przemysłowych przedsiębiorstw gościnnych i szynkowych lub od pojedyńczych gałęzi zarobkowych tych przedsiębiorstw, dotąd pobiera.

Art. 4.

Od dnia wejścia w życie ustawy niniejszéj, pobierać będzie natomiast gmina miasta Lwowa na pokrycie wydatków gminnych, poniżéj oznaczone opłaty gminne (konsumcyjne) od napojów spirytusowych, przeznaczonych do konsumcyi miejscowéj, bądź przy wyrobie onych w obrębie miasta, bądź przy wprowadzeniu takowych do obrębu, względnie zaś przy oddaniu tychże do wyszynku lub drobnéj sprzedaży, a to:

Poz. 1. Od rumu, araku, koniaku, esencyi pończowéj, likworów, rozolisów i wszelkich napojów spirytusowych przy wprowadzeniu czyli od importu po 20 zł. w. a. za jeden hektolitr (100 litrów).

Poz. 2. Od wódki i spirytusu, tak przy wyrobie jak przy wprowadzeniu po 24 centów za jeden hektolitr (100 litrów) i od każdego stopnia alkoholu według 100 dzielnego alkoholometru przy temperaturze + 12° R.

Opłacie téj podlegają przy wprowadzeniu także wszelkie alkoholiczne płyny, w których spirytus stanowi główną część składową.

Poz. 3. Od piwa bez względu na jakość napoju:

a) przy wyrobie po 15½ ct. za jeden hektolitr (100 litrów) i od każdego stopnia sacharometru brzeczki piwnéj przy temperaturze + 14° R.

b) przy wprowadzeniu zaś po 1 zł. 86 centów za jeden hektoliter (100 litrów) piwa importowanego.

Poz. 4. Od miodowych napojów t. j. miodu pitnego, wiśniaku, maliniaku, lipniaku i dereniaku:

a) przy wprowadzeniu po 7 złr. w. a. za jeden hektoliter (100 litrów).

b) przy wyrobie zaś miodu pitnego po 17 złr. 50 ct. za jeden centnar metryczny (100 kilogramów) miodu przaśnego (patoki) zasyconego do warzenia miodu.

Art. 5.

Ustanowione w artykule poprzednim (4) opłaty, wybierać się będą bezpośrednio przy wyrobie i wprowadzeniu od napojów spirytusowych, które albo w obrębie miasta, położoném wewnątrz linii akcyzowéj czyli w okręgu akcyzowym miasta Lwowa wyrabiane, lub do téj części obrębu miasta wprowadzone będą.

Od napojów wymienionych w art. 4. poz. I. wyrabianych z wódki i spirytusu już przy produkcyi lub przy imporcie podług poz. 2. opłaconego, żadnéj nadto opłaty gmina miasta Lwowa pobierać nie będzie.

W téj części obrębu miasta, która się znajduje za linią akcyzową miasta Lwowa, opłaty od napojów spirytusowych nie będą pobierane, ani przy ich produkcyi lub przetwarzaniu, ani przy ich sprowadzaniu do téj części miasta, lecz dopiero przy oddaniu i użyciu tych napojów do wyszynku lub sprzedaży drobnéj t. j. w ilości niżéj 50 litrów.

Wyrób i handel hurtowny t. j. w ilości najmniéj 50 litrów (pół hektolitra) tudzież przetwarzanie napojów spirytusowych w części miasta, znajdującéj się za linią akcyzową, nie podlega gminnéj opłacie konsumcyjnéj.

Art. 6.

Ustanowiona opłata gminna od napojów spirytusowych (art. 4.) obciążać powinna tylko konsumcyę w obrębie miasta Lwowa; takowa nie może obciążać ani produkcyi miejscowéj ani obrotu handlowego.

Przewóz przez obręb miasta Lwowa czyli „transito“ napojów spirytusowych opłacie gminnéj podlegających, wzbronionym być nie może; dozwolonym jest takowy wszelako pod warunkiem zastosowania się do wydanych pod względem kontroli dochodowéj przepisów szczegółowych. Przewóz (transito) odbywa się pod dozorem organów kontroli dochodowéj, albo bezpośrednio zaraz po wprowadzeniu do miasta, albo następnie po tymczasowém oddaniu przedmiotu pod dozór i kontrolę gminy jako uprawnionéj do poboru opłaty. Nadto może mieć przewóz miejsce za złożeniem opłaty przypadającéj (za depozytem) z zastrzeżeniem zwrotu po dokonanym w należytym czasie wywozie przedmiotu z obrębu miasta, położego wewnątrz linii akcyzowéj.

Przemysłowcom miejscowym, trudniącym się wyrobem, przetwarzaniem lub przerabianiem, tudzież handlem i wyszynkiem wymienionych w art. 4. napojów, które bądź przy wyrobie w miejscu, bądź przy wprowadzeniu do miasta, według postanowień artykułu 4. i 5. opłacone zostały, należy przy wywozie przedmiotu z obrębu miasta położonego wewnątrz linii akcyzowéj miasta Lwowa, zwrot konsumcyjnéj opłaty gminnéj w następującéj wysokości:

a) Od rumu, araku, koniaku, ponczowéj esencyi, likworów, rosolisów i innych słodzonych napojów spirytusowych, tudzież od wódki i spirytusu — przy eksporcie w ilości najmniéj 20 litrów, po 24 centów za jeden hektoliter (100 litrów) i od każdego stopnia alkoholu według 100-dzielnego alkoholometru przy temperaturze + 12 R.

b) od piwa niezepsutego, które po wyfermentowaniu najmniej $2\frac{1}{2}$ stopnia sacharometru zawiera, przy eksporcie w ilości najmniej 50 litrów — po 1 złr. 65 centów za jeden hektoliter (100 litrów).

c) od miodu niezepsutego przy eksporcie w ilości najmniéj [illegible] litrów po 5 zł. za jeden hektoliter (100 litrów).

Art. 7.

Kto w obrębie miasta Lwowa, położonym wewnątrz linii akcyzowéj, wyrabia (produkuje) napoje spirytusowe, wymienione w art. 4. w poz. 2, 3, 4, obowiązany bez względu na przeznaczenie takowych,, uiścić na rzecz gminy zaraz przy wyrobie opłatę w tym artykule ustanowioną.

Kto sprowadza do téj części obrębu miasta którykolwiek napój w art. 4. poz. 1. 2. 3, 4 wymieniony, obowiązany uiścić na rzecz gminy bezwzględnie opłatę ustanowioną zaraz przy wprowadzeniu napoju, jeżeli transport nie jest przeznaczony do przewozu „transito“.

W obrębie miasta Lwowa, położonym za linią akcyzową, podlegają opłacie powyższéj tylko te napoje spirytusowe, które przeznaczone i oddane zostaną do drobnéj sprzedaży lub wyszynku.

W tym obrębie miasta, obowiązani są do uiszczenia opłaty od napojów spirytusowych tylko przemysłowcy, trudniący się wyrobem, przetwarzaniem, handlem i wyszynkiem tych napojów, a mianowicie tylko od napojów, przeznaczonych do wyszynku lub sprzedaży drobnéj, przed wyłączeniem onych ze składu zapasowego. Napoje sprowadzone na ten cel z obrębu miasta położonego wewnątrz linii akcyzowéj i bądź przy wyrobie, bądź przy imporcie już opłacone, powtórnie opłacie gminnéj podlegać nie będą.

Przepisy akcyzowe, dotyczące poboru i kontroli c. k. podatku konsumcyjnego w miastach tak zwanych zamkniętych przy wyrobie i imporcie napojów, tudzież na prowincyi przy wyszynku i drobnéj sprzedaży, mają mieć analogiczne zastosowanie także przy poborze i kontroli, zaprowadzonych ustawą niniejszą kousumcyjnych opłat gminnych.

Art. 8.

Każde usiłowane lub popełnione ukrócenie dochodu gminy, z poboru opłat ustanowionych, tak przy wyrobie jak przy imporcie i wywozie lub przewozie, a względnie przy wyszynku i drobnéj sprzedaży napojów w art. 4. i 5. oznaczonych, spowodowane bądź zatajeniem przedmiotu opłacie podlegającego, bądź innym sposobem rozmyślnym, lub zaniedbaniem przepisów, stanowi wykroczenie dochodowe, ulegające karze pieniężnéj do wysokości pięciokrotnéj należytości opłaty uszczuplonéj. Przy powtórném wykroczeniu, lub przy okolicznościach nader obciążających, grzywna oznaczoną być może do wysokości dziesięćkrotnéj należytości. — Przemysłowiec, który już trzy razy za wykroczenie dochodów był karany, skazany być może nadto na czasową lub stanowczą utratę upoważnienia przemysłowego do samoistnego wykonywania przemysłu.

Art. 9.

Pobór zaprowadzonych ustawą niniejszą gminnych opłat konsumcyjnych od napojów spirytusowych sprawować będą:

a) od napojów, które przy wyrobie lub imporcie podlegają opłacie c. k. podatku konsumcyjnego ogólnego, lub t. z. liniowego czyli ustanowionego dla miast zamkniętych, pobiérać będą opłatę gminną organa skarbowe, łącznie z opłatą państwową według ich norm i przepisów poborowych.

Obecnie należą do téj kategoryi opłaty gminne od wódki i spirytusu, tudzież od piwa przy wyrobie w mieście, zaś od piwa i napojów miodowych przy wprowadzeniu do miasta.

b) Od napojów, które tak przy wyrobie, jak przy imporcie nie podlegają powyż wspomnionéj opłacie państwowéj, sprawować będzie pobór tych opłat gmina miasta Lwowa przez własne organa w myśl postanowień statutu miejskiego.

Do téj kategoryi opłat gminnych należą obecnie opłaty od wódki i spirytusu, tudzież od wszelkich w art. 4. poz. 1. wymienionych spirytusowych napojów słodzonych przy wprowadzeniu, zaś od napojów miodowych — przy wyrobie — tudzież opłaty od wszelkich w artykule 4. wymienionych napojów przy oddaniu do wyszynku i drobnéj sprzedaży w części obrębu miasta Lwowa za linią akcyzową.

Władza, która sprawuje pobór opłaty gminnéj, wykonuje także właściwą kontrolę dochodową i judykaturę z powodu wykroczeń dochodowych, — grzywny atoli przypadają w każdym razie gminie miasta Lwowa.

Zwrot gminnych opłat konsumcyjnych za export napojów spirytusowych, określony w art. szóstym przeprowadza gmina miasta Lwowa we własnym zakresie przez własne organa.

Art. 10.

Oprócz ustanowionych w art. 4. opłat konsumcyjnych od napojów spirytusowych, pozwala się gminie miasta Lwowa pobierać na potrzeby gminne opłaty policyjne od przemysłowych przedsiębiorstw gościnnych i szynkowych, wykonywanych w obrębie miasta, mianowicie:

1) Od każdego przedsiębiorstwa traktyerni, wyszynku lub kawiarni, wykonywanego samoistnie albo w połączeniu z innym przemysłem, czyli od zarobkowego zatrudnienia podawania potraw, wyszynku trunków spirytusowych lub podawania napojów ciepłych bez względu, czy wykonywaną jest jedna tylko lub więcéj razem tych gałęzi zarobkowych, rocznie po 15 zł.

2) Od każdego bilaru utrzymywanego w publicznym lokalu gościnnym lub szynkowym, oprócz opłaty od przedsiębiorstwa głównego — rocznie po 10 zł.

3) Od każdéj gospody czyli zajazdu dla fur, bez izb gościnnych dla podróżnych — rocznie po 10 zł.

4) Od każdéj oberzy czyli zajazdu z izbami gościnnemi dla przyjezdnych według rozmiaru przedsiębiorstwa, a to:

   a) od oberzy 1széj klasy obejmującéj do 12 izb gościnnych, rocznie po 20 zł.

   b) od oberzy 2giéj klasy obejmującéj do 20 izb gościnnych, rocznie po 40 zł.

   c) od oberzy 3ciéj klasy obejmującéj do 30 izb gościnnych, rocznie po 60 zł.

   d) od oberzy 4téj klasy obejmującéj nad 30 izb gościnnych, rocznie po 80 zł.

Utrzymujący gospodę lub oberze, jeżeli oprócz tego przedsiębiorstwa wykonuje zarazem jednę lub więcéj gałęzi zarobkowych, określonych powyżéj w ustępach 1. i 2. obowiązany opłacać odrębnie ustanowioną dla każdéj z tych gałęzi opłatę policyjną.

Te opłaty gminne mają być uiszczane w ratach półrocznych z góry, w pierwszéj połowie stycznia i lipca każdego roku. Należytość wymierzaną będzie tylko za całe półrocza, kto więc rozpocznie zarobkowość lub pojedyńczą gałęź zarobkową w ciągu półrocza, obowiązany uiścić opłatę za całe półrocze w przeciągu 15 dni po rozpoczęciu; kto zaprzestanie wykonywać takową przed upływem półrocza, nie będzie uwolnionym od opłaty całéj należytości półrocznéj.

Art. 11.

Kto w obrębie miasta Lwowa wykonuje przedsiębiorstwo albo gałęź zarobkową, podlegającą ustanowionéj art. 10. opłacie policyjnéj, winien donieść o tém w przeciągu dni 15 zwierzchności gminnéj, w celu wymiaru i przypisania należytości przypadającéj. Kto nie uczyni doniesienia w czasie oznaczonym, ulegnie grzywnie, za pierwszym razem w wysokości dwukrotnéj należytości ukróconéj opłaty. Za każdém następném wykroczeniem grzywna podwojoną być może.

Art. 12.

Ustanowione w art. 10. gminne opłaty policyjne, pobiéra gmina miasta Lwowa przez własne organa i ściąga należytości zaległe tym samym sposobem i za pomocą tych samych środków przymusowych, jak inne opłaty gminne.

Grzywny za ukrócenie dochodu gminy z powyższych opłat, orzeka i ściąga dla funduszu gminy Magistrat kr. st. miasta Lwowa.

Jeżeli kara pieniężna prawomocnie orzeczona, z powodu ubóstwa zasądzonego ściągniętą być nie może, zamienioną będzie na karę aresztu, licząc po 5 zł. za jeden dzień aresztu. Najdłuższa kara aresztu orzeczoną być może na dni 14.

Art. 13.

Od orzeczenia Magistratu kr. st. miasta Lwowa wolno stronie odwołać się do władzy wyższéj, a mianowicie pod względem wymiaru i poboru lub też zwrotu opłat ustawą niniejszą ustanowionych do Wydziału krajowego, zaś pod względem kary nałożonéj do c. k. Namiestnictwa, a ostatecznie do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Art. 14.

Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszéj tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy i rozporządzenia tyczące się wykonywania miejskiego prawa propinacyi i poboru miejskich opłat t. z. szynkowo-policyjnych w obrębie gminy miasta Lwowa, a w szczególności rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23. grudnia 1869 l. 58100 i z dnia 23. grudnia 1875 l. 58340, tudzież rozporządzenie gubernialne z dnia 6. października 1827 l. 67211.

Art. 15.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w 45 dni po jéj ogłoszeniu.

Wykonanie téj ustawy polecam Moim ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

L. 526/s.

Alegat 146.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku posła Tyszkiewicza względem uwolnienia aktów pośmiertnych od opłaty taksy notaryalnej jeżeli wartość spadku 300 zł. nie przenosi.

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Tyszkiewicza dnia 23 Września b. r. postawiony, a uchwałą Wys. Sejmu z dnia 25 Września b. r. komisyi prawniczej przekazany opiewa:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa c. k Rząd, aby wyjednał w drodze właściwej, żeby spisy majątkowe i opieczętowania w wypadkach śmierci, natenczas tylko podlegały, w myśl §. 27 taryfy notaryalnej, opłaceniu taksy notaryalnej — jeżeli spadek — po odtrąceniu wszelkich do inwentarza podanych długów, wynosi wartość najmniej 300 zł.

Komisya prawnicza zastanowiwszy się nad tym wnioskiem, nie może doradzać przyjęcia takowego.

Notaryusze bowiem nie pobierają żadnej płacy z funduszów publicznych i tylko z taks ustawą im przyznanych się utrzymują.

Pomimo tego już teraz notaryusze obowiązani są akta pośmiertne bezpłatnie sporządzać, jeżeli wartość spadku kwotę 100 zł. nie przenosi.

Dalej sięgających ofiar od notaryuszów żądać nie można, zwłaszcza gdy bardzo znaczna część spadków mniejszej jest wartości, a postanowienie, do którego wniosek posła Tyszkiewicza dąży, obciążyłby notaryuszów ogromną ilością czynności bezpłatnych.

Komisya sądzi, że względom na uboższe klasy ludności postanowienia §. 27 taryfy notaryalnej z r. 1855 i §. 4 rozp. z dnia 7 Maja 1860 Nr. 120 dz. u. p. zupełnie zadość uczynią, jeżeli tylko te postanowienia wszędzie będą wykonywane.

Gdy atoli gdzie niegdzie owe przepisy tak bywają tłumaczone, że uwolnienie spadków mniej jak 100 zł. wynoszących od opłaty taksy notaryalnej odnosi się tylko do spisania aktu zejścia, ale nie do innych aktów pośmiertnych, lub że tylko przy sądach kolegialnych mają być zastosowane, co zdaniem komisyi w obec jasnej stylizacyi §. 4 rozp. z dnia 7 Maja 1860 Nr. 120 d. u. p. jest mylnem, to należy nad tem czuwać, aby podobne nadużycia na przyszłość usunięte zostały.

Komisya prawnicza wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Nad wnioskiem posła Tyszkiewicza o wyjednanie w drodze właściwej, żeby spisy majątkowe i opieczętowania w wypadkach śmierci, natenczas tylko podlegały, w myśl §. 27 taryfy notaryalnej, opłaceniu taksy notaryalnej — jeżeli spadek — po odtrąceniu wszelkich do inwentarza podanych długów, wynosi wartość najmniej 300 zł., przechodzi Sejm do porządku dziennego.

2) Sejm kr. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, by czuwał nad ścisłem przestrzeganiem przepisów §. 27 taryfy notaryalnej z r. 1855 i §. 4 rozp. ministeryalnego z dnia 7go Maja 1860 Nr. 120 dz. u. p., na mocy których wolne są od opłaty taksy notaryalnej wszelkie bez wyjątku akta pośmiertne, jeżeli wartość spadku 100 zł. nie przenosi, a to bez różnicy, czy pertraktacya spadku do Sądu kolegialnego lub powiatowego należy.

Lwów dnia 3 Października 1878.

B. Kowalski,
przewodniczący.

Fruchtmann,
sprawozdawca.

Alegat 147.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowéj o wniosku posła J. Stadnickiego, tyczącym się objęcia przez Wydział krajowy funduszów państwowych na regulacyą rzek i utrzymania dróg państwowych w Galicyi przeznaczanych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą wysokiego Sejmu z dnia 25. Września 1878 przekazanym został komisyi kultury krajowéj wniosek p. Jana Stadnickiego i towarzyszy, mocą którego Wydział krajowy zostałby wezwany do przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem w celu wyjednania, aby fundusze państwowe ze skarbu państwa na roboty wodne i regulacyjne, tudzież na utrzymanie dróg państwowych w Galicyi udzielane, oddawane były do dyspozycyi Wydziału krajowego, któryby w miejsce dotychczasowych c. k. władz technicznych objął zarząd techniczny i administracyjny nad regulacyą rzek i utrzymaniem dróg państwowych w Galicyi.

Komisya kultury krajowéj pojmuje, że wniosek tego rodzaju nie może być traktowany doraźnie.

Na to, by sobie jasne wyrobić zdanie o pożyteczności tego wniosku, o jego doniosłości, a wreszcie o możebności dojścia do celu za pomocą rokowań z c. k. Rządem, potrzebaby o wiele dokładniejszych dat, i szczegółowych studyów, niż ich komisya kultury krajowéj zebrać i zestawić mogła w obec krótkości sesyi sejmowéj, w czasie któréj projekta już gotowe do ustaw na porządek dzienny wysokiej Izby przyjść nie mogły.

Komisya kultury krajowéj mogła zatem tylko co do teoretycznéj ważności wniosku się oświadczyć.

Zdaniem komisyi, wniosek sam o tyle jest ważny, że w swych skutkach przenosi na najwyższą autonomiczną Władzę krajową jedną z ważnych atrybucyi c. k. władz rządowych, z których to atrybucyi c. k. władze zapewne nie z własnéj winy, lecz w skutek wadliwego od wieków panującego systemu w państwie, niedołężnie i dla kraju niepożytecznie się wywiązywały.

Gdyby rokowania, których się wniosek domaga do pomyślnego rezultatu doprowadziły, byłby to zdaniem komisyi kultury krajowéj wielki krok uczyniony naprzód do usunięcia dualizmu administracyjnego w zarządzie naszego kraju, i do uzbrojenia autonomicznych władz krajowych w środki działania tém skuteczniejsze, ileże odnosiłyby się do materyalnych interesów tak wszechwładnych w naszym wieku.

Komisya kultury krajowéj w obec policzonych chwil obecnéj sesyi sejmowéj nie mogła dalej tych myśli rozwinąć i wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić“:

Wniosek p. Jana Stadnickiego i towarzyszy przekazuje się w całości Wydziałowi krajowemu z poleceniem rozpoczęcia rokowań z c. k. Rządem i zdania o nich sprawy a zarazem przedstawienia odnośnych wniosków wysokiemu Sejmowi na jednéj z najbliższych sesyi obecnéj kadencyi.

J. Czartoryski
Przewodniczący.

J. Stadnicki
Sprawozdawca.

L. 665/s.

Alegat 148.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy budowniczej dla miast i miasteczek z wyjątkiem Lwowa i Krakowa.

Wysoki Sejmie!

Przedłożony przez Wydział krajowy wysokiemu Sejmowi projekt do ustawy budowniczej dla miast i miasteczek z wyjątkiem Lwowa i Krakowa; komisya administracyjna, — której takowy uchwałą sejmową z dnia 12 września b. r. do sprawozdania przekazany został — rozpoznawała wszechstronnie. Przy rozbiéraniu pojedynczych postanowień ustawy uważała komisya za odpowiedne uwzględnić także uchwały wysokiej Izby, powzięte przy rozprawie nad ustawą budowniczą dla miasta Lwowa w kwietniu 1876, niemniej uwagi i zarzuty podniesione przeciw uchwalonemu w Sejmie projektowi tej ustawy w reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 sierpnia 1877 l. 3410. z powodu których Najwyższa sankcya tej ustawie odmówioną została.

Wynik tych badań okazał, że projekt Wydziału krajowego, odpowiada w ogóle wymogom i warunkom, jakie ze względu na odmienne w naszym kraju stosunki miast i miasteczek, mieć powinny przepisy budownicze, aby celowi swojemu: bezpieczeństwu publicznemu szczególniej pod względem zdrowia i ochrony od pożarów i innych klęsk elementarnych, odpowiedzieć mogły.

Jednakowoż komisya uznała potrzebę porobić w projekcie Wydziału krajowego uzupełnienia i zmiany; ale to nie tylko pod względem układu i stylizacyi niektórych artykułów, ale i w kierunku zasadniczym.

Zasadniczo zmieniła komisya projekt Wydziału w trojakim kierunku a wywód tych zmian i ich usprawiedliwienie jest przedmiotem niniejszego sprawozdania.

I.

Uznając słuszność przytoczonych w sprawozdaniu Wydziału krajowego powodów, dla których tenże projektowaną ustawę budowniczą ograniczył do miast i miasteczek z pominięciem gmin wiejskich, — rozciągając ją jednak na wszystkie, bez rożnicy miasta i miasteczka — komisya widziała potrzebę ścieśnić jeszcze więcej ramy ustawy i ograniczyć ją tylko do 24 znaczniejszych miast i miasteczek, mianowicie: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany. Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew.

Już bowiem w r. 1865 uznało c. k. Namiestnictwo na zasadzie przedłożonych sprawozdań c. k. władz powiatowych, że z powodu różnorodności stosunków miejscowych, wydanie jednolitego regulaminu budowniczego dla wszystkich gmin w kraju jest niewykonalne.

Przy rozprawie ankiety zwołanej w r. 1877 przez Wydział krajowy dla ułożenia ustawy budowniczej, odzywały się poważne głosy za tem, aby się na teraz ograniczyć do wydania ustawy budowniczej tylko dla miast znaczniejszych, mianowicie dla miast dawnych obwodowych, które zdanie jednak nie uzyskało większości głosów.

Komisya administracyjna zastanowiwszy się wszechstronnie nad tą kwestya i zbadawszy z podań statystycznych stosunki ludności naszych miast i miasteczek, zamożność ich mieszkańców, ich przemysłu i handlu — przyszła do przekonania, że w gronie tych miast i miasteczek znaczna zachodzi różnica stosunków ekonomicznych i społecznych, że mianowicie są miasta i miasteczka, które posiadają większy procent ludności zamożnej i inteligentnej wobec innych, które tego są pozbawione; że siedziba urzędów, szkół wyższych i zakładów publicznych, do których w nowszym czasie przybyły liczne stowarzyszenia pieniężne, nadaje gminom miejskim, gdzie takowe się znajdują, większego znaczenia, że przeto tam z większą dla mieszkańców łatwością i z pewniejszą rękojmią skutku — przeprowadzić się dadzą postanowienia ustawy budowniczej, szczególnie te, które ze względu na bezpieczeństwo publiczne przy stawianiu nowych i utrzymaniu istniejących zabudowań wymagają wydatków i ofiar, ścieśniając wolność właścicieli w granicach, dla dobra ogółu wskazanych; gdy przeciwnie w mniejszych miastach i miasteczkach taka ustawa budownicza praktycznie nie dałaby się w zupełności wykonać; ustawy zaś niewykonalne osłabiają u ludu wiarę w ich moc obowiązującą, podkopują powagę władz i osłabiają tem samem wszelkie podwaliny życia i porządku społecznego.

Te względy biorąc na uwagę uznała komisya, że obecnie tylko miasta i miasteczka wymienione, jako znaczniejsze, posiadają te warunki, które dać mogą rękojmię że postanowienia ustawy budowniczej, dadzą się tam należycie przeprowadzić i nie pozostaną martwą literą; i dla tego też tylko dla tych miast i miasteczek ustawę budowniczą na teraz wydać — Wysokiej Izbie zalecić może.

Dla innych miast i miasteczek nie jest przez to wykluczona możność uzyskania w swoim czasie rozściągnienia tej ustawy do nich, a Sejm nie odmówi im tego, jeżeli się okaże, że się wzmogły do tego stopnia, że wykonanie tej ustawy nie ulegnie żadnym trudnościom.

II.

Projekt Wydziału krajowego wykluczył z toku instancyi rozstrzygających w sprawach budowniczych Radę gminną, jako drugą instancyę. Komisya administracyjna nie uważała za stosowne zrobić taki wyłom w ustawie gminnej, zwłaszcza w tak ważnych sprawach policyi miejscowej, mających wpływ nie tylko na bezpieczeństwo mieszkańców, ale i na przyszły rozwój miast. Projekt komisyi zostawił zatem Radzie gminnej nienaruszoną władzę rozstrzygania w drugiej instancyi w sprawach budowniczych — jaką jej ustawa gminna przyznała.

Główny powód, którym się kierował Wydział krajowy wykluczając Radę gminną od rozstrzygania w drugiej instancyi rekursów w sprawach budowniczych, był wzgląd na zwłokę, jaka przez to w załatwianiu spraw tego rodzaju częstokroć sprowadzoną bywa. Lecz możliwość, że jaka instytucya czasami nienależycie funkcyonuje, nie prowadzi do tego, aby ją całkiem znieść, jeżeli jej istnienie w ogóle jest za pożyteczne uznane; — a zarzut, że przez odesłanie sprawy do Rady gminnej, zajść może nieraz zwłoka, przynosząca szkodę budującemu, zarówno dotknąć może także Wydział powiatowy, który w projekcie Wydziału krajowego celem zapobieżenia zwłoki, jako druga instancya powołany jest. Przeciwnie przypuścić należy, że Rada gminna, będąc najlepiej obznajomioną z stosunkami miejscowemi i nie potrzebując dla załatwienia rekursu rozwlekłych dochodzeń i sprawozdań, zdoła prędzej rozstrzygnąć i załatwić sprawę, niż Wydział powiatowy, którego dopiero z przedłożyć się mających aktów rzecz rozpoznać, a w razie niedokładności onych dodatkowe dochodzenie zarządzić, często nawet kierunek tegoż wskazać i o uzyskanie nowej podstawy do decyzyi starać się musi.

Dalszy powód do pominięcia Rady gminnej jako II. instancyi upatruje Wydział krajowy w tem, że zwierzchność gminna często wpada w ten błąd, że albo wnosi sprawę do Rady gminnej do rozstrzygnienia w I. instancyi, albo przedkłada rekurs przeciw swemu orzeczeniu wprost Wydziałowi powiatowemu do decyzyi, jako II. instancyi, — z pominięciem Rady gminnej, co w dalszem następstwie sprowadza zwłokę, ponieważ sprawa odesłaną być musi do prawidłowego postępowania i przejść dla załatwienia do Rady gminnej, jako legalnie wskazanej II. instancyi.

Jednakowoż poszczególne wypadki nieprawidłowego postępowania zwierzchności gminnej nie mogą usprawiedliwić w zasadzie uchylenia Rady gminnej z toku instancyi, a tem samem pokrzywdzenia strony, ujęciem jej jednej instancyi. — Nadto sam Wydział krajowy uznaje, że wadliwości tego rodzaju zdarzają się tylko po wsiach i mniejszych miasteczkach, gdzie władza oddaną jest w ręce zazwyczaj mniej inteligentnych, z ustawami i porządkiem załatwiania spraw mniej obeznanych osób. Dlatego zarzut ten nie może się odnosić do tych — znaczniejszych gmin miejskich, którym przedłożona z komisyi ustawa budownicza nadaną być ma, gdzie urzędy i Rady gminne, złożone z ludzi inteligentnych są w stanie funkcyonowania prawidłowo z świadomością ustaw i przestrzegania ściśle wytkniętego im zakresu działania.

Komisya zatem zmieniła projekt Wydziału krajowego w skazanym kierunku, przewracając Radzie gminnej kompetencyę do rozstrzygania w II instancyi rekursów w sprawach budowniczych, tak, jak jej z mocy ustawy gminnej przysłuża.

III.

W końcu nie przyjęła komisya administracyjna z projektu Wydziału krajowego to postanowienie §. 75, które co do budowli stawianych w **m i a s t a c h** i **m i a s t e c z k a c h** na obszarze dworskim do związku gminy niewcielonym, wszelką ingerencyą władzy gminnej wyklucza i tylko wymaga, aby plan budynków na obszarze dworskim postawić się mających, Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia był przedłożony.

Z takiem postanowieniem komisya zgodzić się nie mogła, już dla tego, że ono zapoznaje orzeczoną w ustawie z 12 sierpnia 1866 o obszarach dworskich §. 1 różnicę między obszarami dworskiem lub onych częściami, położonemi w **m i a s t a c h**, a temi, które leżą w obrębie **m i a s t e c z e k**.

Podług tej ustawy w **m i a s t a c h** leżące obszary dworskie są wcielone do związku gminy i jako takie podlegają także co do policyi budowniczej, zwierzchności gminnej. — Postanowienie to jest dla stosunków miasta i jego rozwoju wielkiej doniosłości i trudno dopatrzeć się powodu, dla którego miałyby te obszary dworskie wbrew dotychczasowej ustawie, z widocznym uszczerbkiem dla miasta, w względzie budowniczym z pod władzy gminnej miasta być wyjęte i — jak to stanowi projekt Wydziału krajowego — bezpośrednio Wydziałowi powiatowemu poddane.

Owszem — jeżeli się uwzględni, że żywotny interes każdej niemal gminy miejskiej, a zatem i **m i a s t e c z k a** wymaga, aby w całym jego obrębie sposób stawiania budynków i utrzymywania onych w dobrym stanie był jednolity, aby mianowicie budynki na obszarze dworskim, w obrębie miasteczka położonym, nie dawały powodu do obawy pożaru lub innych klęsk; — aby nie stały w drodze regularnemu kierunkowi ulic, ale ile możności, wraz z innemi, jednej i tej samej regule ulegały: to okazuje się konieczność poddania **t a k ż e** w **m i a s t e c z k a c h** leżące części obszaru dworskiego w względzie budowniczym władzy gminnej, a to jeszcze więcej przy ograniczeniu obecnej ustawy na 24 miejscowości, ileże w ich gronie znajdują się miasteczka, które co do stosunków ekonomicznych i społecznych miastom wymienionym się równają, a nawet je przewyższają.

Przechodziłoby to poza ramy niniejszego sprawozdania, gdyby przy szczegółowych artykułach ustawy wykazywać chciano niedogodności a nawet niebezpieczeństwa dla mieszkańców miasteczka, w którymby obszar dworski z swojemi w obrębie miasteczka leżącemi, lecz do związku gminy niewcielonemi posiadłościami, zajmował co do policyi budowniczej stanowisko niezawisłe, i samowładne, bez względu na żywotne interesa gminy, postanawiał w sprawach budowniczych na tej części swego obszaru. — Dość zauważać w ogóle, że jeżeliby w tej mierze obszarowi dworskiemu pozostawiono zupełną swobodę, i wykluczono ingerencyą gminy, wówczas większa część przepisów ustawy budowniczej, nie mogłaby być w gminie należycie przeprowadzoną, zwierzchność gminna byłaby w wielu przypadkach ubezwładnioną w zabiegach około uregulowania i uporządkowania miasta, i cel, jaki zamierzają postanowienia tej ustawy, nie mógłby być osiągnięty.

Z tych powodów komisya uznała potrzebę poddania tej ustawie także te części obszaru dworskiego, i do związku gminy niewcielonego, które w okręgu **m i a s t e c z k a** leżą — o czem osobne postanowienia w ostatnim rozdziale VI są zamieszczone.

Komisya stawia tedy wniosek:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić

załączony projekt ustawy budowniczej dla wymienionych w nim miast i miasteczek".

We Lwowie dnia 6. października 1878.

Grocholski
przewodniczący.

Jan Czaykowski
sprawozdawca.



Ustawa

z dnia ______________ zawierająca przepisy budownicze dla gmin miejskich: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Gminom miejskim: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew nadaję załączoną ustawę budowniczą.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa budownicza

dla gmin miejskich: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew.

Rozdział I.

O pozwoleniu na budowę (konsensie).

§. 1.

Budowy wymagające konsensu w ogóle.

Do budowy nowego lub przekształcenia starego budynku, do zaprowadzenia w istniejącym budynku takich zmian, które wpłynąć mogą na jego trwałość bezpieczeństwo od ognia, warunki sanitarny lub na prawa sąsiadów, potrzebnem jest pozwolenie zwierzchności gminnej (konsens).

Wyjęte są z pod tego obowiązku budowle wykonywane na cele publiczne kosztem państwa, kraju, powiatu lub kosztem funduszu publicznego.

Przy budowlach tego rodzaju należą do zakresu działania Gminy tylko czynności co do oznaczenia linii regulacyjnej i poziomu, wysłuchania sąsiadów i in-

nych interesentów i wykonywania policyi bezpieczeństwa podczas prowadzenia budowy.

§. 2.

Roboty szczegółowe wymagające konsensu.

W szczególności wymagają konsensu w §. 1 przepisanego następujące roboty.

a) Dobudowanie nowej części do istniejącego budynku.

b) Budowa studzien i piwnic.

c) Budowa nowych lub zmiana istniejących kanałów, ścieków, jam kloacznych, wychodków i zbiorników na wodę lub nawóz.

d) Budowa nowych lub zmiana istniejących ognisk i kominów.

e) Przeistoczenie pomieszkań na sklepy, szopy, warsztaty, budynki gospodarskie, lub łazienki i od wrotnie.

f) Przeistoczenie niezamieszkałych budynków lub ich części na mieszkania.

g) Wyprowadzenie lub zniesieienie murów ogniowych, wyprowadzenie lub zniesienie wszelkich ścian.

h) Zmiana frontu od ulicy.

i) Wybicie drzwi lub okien ku ulicy lub ku domom sąsiednim i urządzenie wystawy sklepowej.

k) Przeistoczenie lub podwyższenie dachu.

l) Zmiana powały, belków, wiązań, sklepień i t. d.

m) Stawianie słupów żelaznych, kamiennych lub drewnianych przy ulicy albo placu publicznym, oraz ustawianie ciężkich przedmiotów (posągów, kopuł i t. d.) nad gzemsami okapowemi.

n) Wszelkie roboty połączone z wykopami ziemnemi.

o) Odgraniczenie i odgrodzenie gruntów prywatnych od ulic i placów publicznych.

§. 3.

Pomniejsze zmiany.

Pomniejsze zmiany w istniejącym budynku, ktore nie należą do rzędu robót w §. 2. wymienionych, nie wpływają na trwałośc budynku, jego bezpieczeństwo od ognia lub warunki sanitarne, wreszcie nie dotykają praw sąsiadów, mogą być wykonane bez kosensu, jeżeli zwierzchność gminna, którą strona interesowana ma o tem naprzód pisemnie uwiadomić, nie oznajmi

do trzech dni, że do wykonania zamierzonych zmian potrzebny jest jej konsens.

Przeciw orzeczeniu zwierzchności gminnej, uznającemu potrzebę konsensu, rekurs nie ma miejsca.

§. 4.

Bez uwiadomienia zwierzchności gminnej (§. 3.) mogą być wykonane tylko roboty, mające na celu utrzymanie budynków w dobrym stanie, a w szczególności zewnętrzne i wewnętrzne oczyszczenie lub odświeżenie, ułożenie nowej podłogi, naprawa drzwi i okien istniejących, naprawa komina niepołączona z żadną zmianą jego konstrukcyi wewnętrznej lub zewnętrznej, wreszcie pomniejsze naprawy pieców i ognisk, na dotychczasowem miejscu.

§. 5.

Linia regulacyjna i poziom. — Wywłaszczenie.

Jeżeli nowy budynek ma stanąć przy ulicy lub placu publicznym, budujący jest obowiązany wyjednać sobie u naczelnika gminy przed wniesieniem podania o konsens albo równocześnie z tem podaniem, oznaczenie linii regulacyjnej i poziomu.

W tym celu załączyć należy do podania plan sytuacyjny i niwelacyjny w dwóch egzemplarzach. Na planie sytuacyjnym mają być dokładnie oznaczone granice ulicy lub placu publicznego i granice sąsiednich realności. Naczelnik gminy zarządzi w skutek takiego podania oględziny w obecności zawezwanych sąsiadów, którym służy prawo wnoszenia zarzutów do protokołu. Na podstawie takiego dochodzenia Naczelnik oznaczy w ciągu ośmiu dni linię regulacyjną i poziom zamierzonej budowy.

Jeżeli wskutek oznaczenia linii regulacyjnej okaże się potrzeba cofnięcia budowy poza dotychczasową linię frontową, albo wysunięcia onej naprzód, wówczas w pierwszym przypadku właściciel gruntu budowlanego obowiązany jest za wynagrodzeniem odstąpić gminie na własność część gruntu między dawniejszą linią frontową a nową linią regulacyjną; w drugim zaś przypadku nabyć na własność od dotychczasowego właściciela za wynagrodzeniem część gruntu między dawniejszą linią frontową a nową linią regulacyjną, którą to część gruntu właściciel jemu odstąpić jest winien. Gdyby w tych

przypadkach co do wysokości wynagrodzenia ugoda do skutku nie przyszła, będzie takowa oznaczoną przez sądowe orzeczenie; co jednak nie wstrzymuje ostatecznego ustanowienia linii regulacyjnej i dalszej pertraktacyi budowniczej.

Jeżeli budujący grunt obcy pod budowę zajmuje, konses na budowę może być tylko wówczas jemu udzielony, jeżeli wykaże, że otrzymał zezwolenie właściciela tego gruntu, lub, że dał dostateczne zabezpieczenie wypłaty wynagrodzenia, przez sąd orzec się mającego.

Co do kwestyi, jak ma być oznaczoną linia regulacyjna i jaką przestrzeń gruntu pod budowę, odstąpić lub zająć należy, wykluczona jest droga prawa.

§. 6.

Plan budowy.

Plan budowy, na którym podpisać się powinien jego autor i budujący, ma obejmować:

a) Plan sytuacyjny, uwidoczniający położenie i granice: gruntu zabudować się mającego; przyszłegobudynku; istniejących na gruncie budowlanym starych zabudowań; dziedzińców i ogrodów; sąsiednich realności z wymienieniem ich właścicieli i oznaczeniem liczb konskrypcyjnych lub katastralnych, oraz wykazujący kierunek przylegającej ulicy lub placu publicznego, z oznaczeniem szerokości i linii frontowych.

b) Plan niwelacyjny a mianowicie przekrój podłużny i poprzeczny przez środek ulicy, z dokładnem oznaczeniem liczbami wszystkich znaczniejszych wzniesień i wysokości progu drzwi wchodowych nowej budowy.

c) Plany poziome wszystkich piątr, piwnic i poddasza, przekrój podłużny i poprzeczny, tudzież fasadę budynku od ulicy z oznaczeniem wysokości sąsiednich domów.

Na planie piwnic powinny być uwidocznione doły kloaczne, kanały domowe, ich połączenie z kanałem głównym, przekrój poprzeczny i spadek, wreszcie ścieki i studnie.

Na planie poddasza przedstawić należy wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniowe.

Niezwykłe konstrukcye, mianowicie żelazne mają być przedstawione w szczegółowych rysunkach.

§. 7.

Skala planów.

Wszelkie plany mają być rysowane według miary metrycznej, a mianowicie:

a) Plany sytuacyjne obejmujące
w skali 1 : 500 czyli 10 cm.
szej przestrzeni w skali 1 : 2 czyli
b) Plany niwelacyjne co do długości
według skali planu sytuacyjnego
ści według skali 10 razy powiększonej.
c) Plany budowy mają być zastosowane
1 : 100 czyli 10 cm.=10 m.

Rysunki szczegółowe i konstrukcyjne takiej skali rysowane, ażeby umożliwione było dne rozpoznanie a mianowicie w stosunku 1 : 20, 1 : 50 itd.

§. 8.

Wyjątek dla budowli przedmiejskich.

Przy małych budowlach przedmiejskich Naczelnik gminy może wziąć za podstawę pertraktacyi budowlano-policyjnej także plany nieodpowiadające wszystkim tym warunkom, jeżeli tylko one dają trafny obraz sytuacyi, kształtu i rozkładu budowli.

§. 9.

Komisyjne zbadanie planów.

W przeciągu ośmiu dni po wniesieniu podania o koncens, odpowiadającego wszelkim wymaganiom niniejszej ustawy, Naczelnik gminy zarządzi przez swoje organa techniczne i administracyjne zbadanie planów w obecności budującego lub jego pełnomocnika, sąsiadów, a jeżeli ustanowiony został fachowy kierownik budowy, także i w jego obecności.

W braku własnego organu technicznego, powoła Naczelnik do komisyjnego badania planów jednego znawcę nieinteresowanego w tej sprawie. Jeżeliby to połączone było z kosztami, ponosić ma takowe podający o konsens.

Naczelnik gminy naznacza termin komisyjnego zbadania planów, wzywa do udziału osoby powyżej wskazane i jeżeli sam nie może kierować czynnością, deleguje do tego innego członka zwierzchności gminnej.

§. 10.

Postępowanie przy komisyjnem zbadaniu planów.

Komisya mająca zbadać plan budowy spisze z swej

Po technicznem zbadaniu planu i wyświeceniu zachodzących wątpliwości, następuje wysłuchanie opinii sąsiadów, którzy mają być zapytani, czy i jakie zarzuty przeciw zamierzonej budowie mają.

W razie podniesienia zarzutów ze strony sąsiadów komisya starać się będzie o ich usunięcie w drodze ugody i wynik rokowań zapisze do protokołu.

Protokół ten podpisany przez wszystkich uczestników komisyi, służyć będzie za podstawę ostatecznego załatwienia podania o konsens ze strony zwierzchności gminnej, która w przeciągu dziesięciu dni po odbyciu komisyi, wydać ma pisemne orzeczenie, pozwalające na zamierzoną budowę lub odmawiające pozwolenia. Zastrzeżone przez zwierzchność gminną warunki lub zmiany, mają być dokładnie wskazane w orzeczeniu i ile możności zaznaczone na planach, z których jeden egzemplarz tak w tym wypadku jak i w razie bezwarunkowego pozwolenia, pozostanie w aktach a drugi zwrócony zostanie podającemu o konsens.

Załatwienie podania w wypadkach w §. 3. wskazanych, nastąpić musi w trzech dniach.

§. 11.

Prawa prywatne.

Jeżeli przeciw zamierzonej bndowie podniesiono zarzuty, pochodzące z tytułu prawa prywatnego i takowe przy komisyjnem zbadaniu planów nie mogły być w drodze ugody usunięte, może konsens na budowę, której względy publiczne nie stoją na przeszkodzie, być udzielony z zastrzeżeniem co do zarzutów z tytułu prawa prywatnego uczynionych, odnośnie do których zwierzchność gminna odesłać ma strony do drogi prawa i ograniczyć się na orzeczeniu, czy i o ile zamierzona budowa z względów publicznych dozwoloną być może.

Podniesione z tytułu prawa prywatnego zarzuty, odesłane do drogi prawa, należy w uchwale załatwiającej podanie, wyraźnie przytoczyć.

Sąd rozstrzyga, czy budowa dopuszczona z względów publicznych, przeciw której podniesiono zarzuty prawno-prywatne, ma być aż do rozstrzygnięcia sporu wstrzymaną, albo czy i pod jakimi warunkami może być tymczasem prowadzoną (§§. 340, 341, 342 ust. cyw.)

O innych zarzutach rozstrzyga zwierzchność gminna.